Historia Scepusii

Vol. II



KRAKÓW • 2021 • BRATISLAVA

NOVISSIMA

REGNI HUNGARIÆ

POTAMOGRAPHICA ET TELLURIS PRODUCTORUM

TABULA.

WASSER UND PRODUCTEN

KARTE

DES

KŒNIGREICHS UNGARN.

MAGYARORSZÁG

TERMÉSZETI TULAJDONAINAK

TÜKÖRE.

Zu finden in Wien, bey dem Verfasser des Lexikons v. Ungarn, Joh. Matth. Korabinszky.

Mapa Królestwa Węgierskiego Jana Korabinskiego z 1791 r.

Katedra slovenských dejín
Filozofickej fakulty Univerzity Komenského v Bratislave

Historia Scepusii
vol. II

Dzieje Spisza od roku 1526 do roku 1918

Redakcja naukowa
Martin Homza i Stanisław A. Sroka

2021
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Pieczęć herbowa Prowincji 16 miast spiskich

W następstwie powrotu miast spiskich w 1772 r. z zastawu polskiego i początkowej euforii na plan pierwszy wysunęła się potrzeba administracyjnego włączenia ich do Królestwa Węgier. Status tych miast był początkowo niejasny. Zarząd reinkorporowanego terytorium powierzono królewskiemu administratorowi Pawłowi Tiszcie. W byłych miastach zastawnych utrzymały się wybieralne organy władzy (m.in. wójt, rada miejska) i wspólny organ sądowy, w którym oprócz przedstawicieli miast asesorami byli także administrator i nominaci żupy spiskiej. Żupa dążyła do włączenia tych niespójnych elementów terytorialnych pod swój zarząd. Miasta zastawne zorganizowane w Prowincję 13 miast spiskich (Spiska Nowa Wieś, Spiskie Podgrodzie, Spiskie Włochy, Ruskinowce, Twarożna, Wierzbów, Lubica, Spiska Biała, Poprad, Wielka, Spiska Sobota, Maciejowce i Straże pod Tatrami) starały się jednak o przywrócenie im statusu samorządowego. Podobne tendencje przeważały również w trzech innych byłych miastach zastawnych: Podolińcu, Starej Lubowni i Gniazdach, niegdyś królewskich wolnych miastach. Oznaczałoby to dla nich niezależność od władz żupy. Podjęły zatem stosowne kroki na dworze królewskim. Po zbadaniu sytuacji przez właściwą komisję Maria Teresa reskryptem z 8 sierpnia 1774 r. reaktywowała Prowincję 13 miast spiskich, ustanowiła jej administrację i sądownictwo. W punkcie 21. swojego rozporządzenia przypomniała, że prowincja powinna przygotować swoją nową pieczęć w miejsce starej z herbem króla Polski Władysława Jagiełły. Miesiąc później rada namiestnicza Królestwa Węgier w swoim rozporządzeniu z 9 września 1774 r. przyznała Prowincji 13 miast spiskich prawo samorządu regulowane własnym statutem. Samorząd prowincji i prawo miecza pozostawiono hrabiemu i przedstawicielom poszczególnych miast. Zmiana w porównaniu ze stanem poprzednim polegała na tym, że hrabia miał być wybierany co trzy lata a nie co roku i zamiast prawa spiskiego w sądownictwie miało obowiązywać już tylko prawo Królestwa Węgier. Autonomię prowincji ograniczał nadzór administratora królewskiego. Chociaż *de iure* restytuowano jedynie Prowincję 13 miast spiskich, *de facto* do prowincji należały jeszcze trzy miasta. Tę nieprawidłowość Maria Teresa usunęła najpierw wydając 21 października 1774 r. dla prowincji list herbowy a następnie 5 czerwca 1778 r. przywilej założycielski Prowincji 16 miast spiskich. Włączyła do niej Podoliniec, Starą Lubownię i Gniazda. Potwierdziła również dotychczasowe przywileje tych miast, zatwierdziła ich statut i pieczęć herbową.

Na początku dokumentu jest kolorowa pieczęć, następnie w tekście opisana. Kompozycja ilustracji jest bez wątpienia bardzo ciekawa. Umieszczona została w szarym łuku triumfalnym, przez który przerzucona jest niebieska szata, ozdobiona złotem. Szczyt łuku zasłania czerwono-złoty baldachim królewski z węgierskim godłem państwowym. Po bokach, na niebieskiej szacie znajdują się godła Dalmacji i Chorwacji. Środek kompozycji wypełnia kolorowana pieczęć herbowa. Tworzy ją barokowa tarcza trzymana po bokach przez gryfy. Nad tarczą unosi się otwarta korona ozdobiona liśćmi i wysadzana drogimi kamieniami. Tarcza podzielona jest na część niebieską i czerwoną. W górnej, niebieskiej połowie tarczy znajdują się trzy srebrne szczyty, nad którymi w rogach unosi się złote słońce i sześcioramienna złota gwiazda. Dolną, czerwoną połowę tarczy wypełniają dwa pofalowane srebrne pasy. W środku znajduje się późnogotycka złota tarcza zawierająca czarne inicjały imion Józefa II i Marii Teresy. Na obwodzie pieczęci wstawiono napis majuskułą: „SIGILLUM SEDECIM OPPIDORUM SCEPUSIENSUM. 1774". Pod pieczęcią umieszczona jest alegoryczna siedząca postać Sprawiedliwości w białej szacie z purpurową tkaniną przerzuconą przez nogi. Ma opaskę na oczach, w prawej ręce trzyma miecz a w lewej mapę Spisza z wyznaczonymi miastami prowincji. Główne symbole heraldyczne w herbie prowincji można interpretować następująco: trzy szczyty na tarczy bez wątpienia symbolizują Tatry Wysokie a dwa falujące pasy – dwie główne rzeki spiskie, Hornad i Poprad, w pobliżu których położone są miasta prowincji. Inicjałami władców umieszczonymi na honorowym miejscu w obrębie tarczy miasta spiskie wyraziły zapewne swoją wdzięczność Marii Teresie i jej synowi za ich przychylność. Interesująca jest data na pieczęci. Przywilej pochodzi bowiem z 1778 r., zatem rok 1774 umieszczony na pieczęci w przywileju wskazywał na zamiar cesarzowej, by rozszerzyć pierwotną prowincję o kolejne trzy miasta już cztery lata wcześniej, kiedy wydała dla prowincji list herbowy. Potwierdza to początek procesu oficjalnego konstytuowania się Prowincji 16 miast spiskich.

František Žifčák


SCEPUSIENSIUM M·1774· SIGILLUM SEDECIM OPPIDORUM
In.M.T.



Historia Scepusii

Vol. II



KRAKÓW • 2021 • BRATYSŁAWA

Publikacja została wsparta przez:
Vydanie publikácie podporili:

Ministerstwo Edukacji i Nauki Rzeczypospolitej Polskiej
Ministerstvo školstva, vedy, výskumu a športu Slovenskej republiky
Rímskokatolícka cirkev Biskupstvo Spišské Podhradie
Ivan Trenčiansky

Publikacja dofinansowana ze środków
Ministerstwa Edukacji i Nauki na podstawie umowy
nr MNiSW/2019/DWM/278 z dnia 28.08.2019 r.



Wydawcy dziękują za moralne wsparcie następującym instytucjom i organizacjom:
Pôvodcovia a vydavatelia ďakujú za morálnu podporu:

Rímskokatolícka cirkev Biskupstvo Spišské Podhradie,
Evanjelická cirkev a.v. Kežmarok,
Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie – Muzeum Narodowe w Krakowie,
Štátny archív v Levoči,
Slovenské národné múzeum – Spišské múzeum v Levoči,
Spišský dejepisný spolok



Polsko-Słowacka Komisja Nauk Humanistycznych
Ministerstwa Edukacji i Nauki RP
i Ministerstwa edukacji, nauki, badań naukowych i sportu SR

Katedra slovenských dejín Filozofickej Fakulty
Univerzity Komenského Bratislava

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków

Historia Scepusii
Vol. II

Dzieje Spisza II



Redakcja naukowa
Martin Homza i Stanisław A. Sroka

Slovensko-poľská komisia humanitných vied
Ministerstva školstva, vedy, výskumu a športu SR
a Ministerstva školstva a vedy PR

Katedra slovenských dejín Filozofickej fakulty
Univerzity Komenského Bratislava

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków

Historia Scepusii
Vol. II

Dejiny Spiša II



Editori
Martin Homza a Stanisław A. Sroka

Wydawcy:

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków
31-007 Kraków, Polska
ul. Gołębia 13
e-mail: stanislaw.sroka@uj.edu.pl

Katedra slovenských dejín FiF UK Bratislava
Gondova 2
814 99 Bratislava, Slovensko
e-mail: martin.homza@uniba.sk

Redakcja językowa:
Gabriela Marszałek
Piotr Wysocki

Recenzja:
Zuzana Lopatková i Jan Jacek Bruski

Tłumaczenie na język polski:
Tomasz Grabiński
Ryszard Juchniewicz
Maryla Papierz

Weryfikacja tłumaczeń:
Maryla Papierz

Korekta:
Justyna Gałuszka

Mapy: Daniel Gurňák i Jozef Česla

Szata graficzna:
Matúš Brilla i Martin Homza

Skład:
Matúš Brilla

© Copyright Authors & Editors



SOCIETAS
VISTULANA

ISBN 978-83-65548-93-1

SPIS TREŚCI

WSTĘP

Martin Homza i Stanisław A. Sroka
Wstęp / Úvod / Vorwort / Introduction 21 / 26 / 31 / 36

Uwagi redakcyjne 41

CZĘŚĆ 1
SPISZ W LATACH 1526–1770. OKRES PO BITWIE POD MOHACZEM

Ivan Mrva (recenzent: Stanisław A. Sroka)
Polityczne dzieje Spisza w kontekście Europy Środkowej (1526–1711) 44

Zdzisław Noga (recenzent: Diana Duchoňová)
Handel i rzemiosło na Spiszu w XVI–XVIII wieku 272

Martin Homza (recenzent: Stanisław A. Sroka)
Edukacja i stosunki kulturalne na Spiszu w XVI–XVIII wieku 298

Diana Duchoňová i Michal Duchoň (recenzent: Jan Jacek Bruski)
Spisz w latach 1711–1769 332
Stosunki gospodarcze 349
Wybitne postaci Spisza w latach 1526–1770 365
Wykorzystana literatura 394

CZĘŚĆ 2
SPISZ W LATACH 1770–1849. NA DRODZE DO KAPITALIZMU

František Žifčák (recenzent: Artur Patek)
Dzieje polityczne Spisza w kontekscie Europy Środkowej 402
Rozwój polityczno-administracyjny Spisza 406
Stosunki gospodarcze na Spiszu 420
Rozwój demograficzny Spisza 434
Życie religijne na Spiszu 438
Edukacja oraz stosunki kulturalne na Spiszu 446
Osobowości Spisza (wybór) 459
Wybór literatury 469

CZĘŚĆ 3
SPISZ W LATACH 1849–1918. W PRZEDEDNIU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Artur Patek (recenzent: František Žifčák)
Dzieje polityczne Spisza w kontekscie Europy Środkowej 472
Dzieje polityczne, administracja 477
Ludność, kwestie etniczne 486

Życie religijne 495
Sytuacja gospodarcza 499
Edukacja i kultura 512
Sylwetki ważniejszych postaci 530
Wybór literatury 547

CZĘŚĆ 4
Z DZIEJÓW ADMINISTRACJI ŻUPY SPISKIEJ W LATACH 1526–1918

Janusz Kurtyka* (recenzent: Martin Homza i Miroslav Števík)
Starostwo spiskie (1526–1769/1770) 550

Martin Kostelník (recenzent: Jan Jacek Bruski)
Stolica 10 Spiskich Kopijników w latach 1526–1803 593

CZĘŚĆ 5
DZIEJE KOŚCIOŁA NA SPISZU W LATACH 1526–1918

Vladimír Olejník (recenzent: Jan Jacek Bruski)
Dzieje prepozytury na Spiszu w latach 1526–1776 608
Dzieje biskupstwa spiskiego w latach 1776–1918 674

Monika Bizoňová (recenzent: Jan Jacek Bruski)
Historia reformacji na Spiszu 712

Monika Bizoňová, Vladimír Olejník, Naďa Labancová (recenzent: Jan Jacek Bruski)
Zgromadzenia zakonne na Spiszu 731

CZĘŚĆ 6
SZTUKA NA SPISZU W LATACH 1526–1918

Zuzana Čovanová Jánošíková (recenzent: Piotr Krasny)
Malarstwo renesansowe i manierystyczne na Spiszu
(o wybranych problemach sztuki renesansowej) 784
Architektura i rzeźba renesansowa na Spiszu w XVI wieku i w pierwszej połowie XVII wieku 814

Katarína Chmelinová (recenzent: Piotr Krasny)
Kilka uwag o sztuce baroku na Spiszu w XVII oraz XVIII wieku 838

Katarína Beňová (recenzent: Piotr Krasny)
Sztuka na Spiszu w XIX wieku. Portret i pejzaż w malarstwie spiskim 876

Marta Herucová (recenzent: Piotr Krasny)
Sztuka sakralna XIX w. na Spiszu 917

* † 10. kwietnia 2010.

CZĘŚĆ 7
KULTURA MATERIALNA SPISZA W LATACH 1526–1918

Miroslav Lacko (recenzent: Piotr Franaszek)
Górnictwo i hutnictwo na Spiszu w latach 1526–1918 958

ANEKSY

Wykaz żupanów spiskich 1526–1918 1008
Wykaz podżupanów spiskich 1526–1918 1013
Starostowie spiscy i inni urzędnicy mianowani przez króla polskiego w XV–XVIII wieku 1014
Wykaz niektórych głównych przedstawicieli prowincji kopojników spiskich (1526–1803) 1018
Wykaz rodów szlacheckich na Spiszu do XIX wieku 1020
Wykaz prezpozytów spiskich w latach 1526–1776 1048
Wykaz biskupów spiskich w latach 1776–1918 1052
Ewangeliccy superintendenci i biskupi (1614–1918) 1056
Wykaz prefektów kolegium pijarów w Podolińcu w latach 1697–1738 1061
Wykaz przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego (Societas Iesu) na Spiszu 1062
Wykaz gwardianów klasztorów franciszkanów konwentualnych na Spiszu 1064
Wykaz przeorów klasztoru kamedułów św. Antoniego w Lechnicy (Czerwony Klasztor) 1066
Reformacja i kontrreformacja na Spiszu (w tabelce) 1069
Wykaz skrótów 1078
Pochodzenie wykorzystanego materiału ilustracyjnego 1080
Indeks 1110

OBSAH

ÚVOD

Martin Homza a Stanisław A. Sroka
Wstęp / Úvod / Vorwort / Introduction 21 / 26 / 31 / 36

Redakčné a edičné poznámky 41

ČASŤ 1
SPIŠ V ROKOCH 1526 – 1770 POMOHÁČSKE OBDOBIE

Ivan Mrva (oponentúra: Stanisław A. Sroka)
Politické dejiny Spiša v kontexte strednej Európy (1526 – 1711) 44

Zdzisław Noga (preklad: Martin Homza a oponentúra: Diana Duchoňová)
Obchod a remeslo na Spiši v 16. – 18. storočí 272

Martin Homza (oponentúra: Stanisław A. Sroka)
Vzdelanie a kultúrne pomery na Spiši v 16. – 18. storočí 298

Diana Duchoňová a Michal Duchoň (oponentúra: Jan Jacek Bruski)
Spiš v rokoch 1711 až 1769 332
Hospodárske pomery 349
Osobnosti Spiša 1526 – 1770 365
Výber z použitej literatúry 394

ČASŤ 2
SPIŠ V ROKOCH 1770 – 1849 NA CESTE KU KAPITALIZMU

František Žifčák (oponentúra: Artur Patek)
Politické dejiny Spiša v kontexte strednej Európy 402
Politicko-administratívny vývoj na Spiši 406
Hospodárske pomery na Spiši 420
Demografický vývoj na Spiši 434
Náboženský život na Spiši 438
Vzdelanie a kultúrne pomery na Spiši 446
Osobnosti Spiša 459
Výber z požitej literatúry 469

ČASŤ 3
SPIŠ V ROKOCH 1849 – 1918 V PREDVEČER PRVEJ SVETOVEJ VOJNY

Artur Patek (preklad a oponentúra: František Žifčák)
Politické dejiny Spiša v kontexte strednej Európy 472
Politicko-administratívny vývoj Spiša 477
Demografický vývoj na Spiši 486

Náboženský život na Spiši 495
Hospodárske pomery na Spiši 499
Vzdelanie a kultúrne pomery na Spiši 512
Osobnosti Spiša 530
Výber z použitej literatúry 547

ČASŤ 4
Z DEJÍN SPRÁVY SPIŠSKEJ STOLICE (ŽUPY) V ROKOCH 1526 – 1918

Janusz Kurtyka* (oponentúra: Martin Homza a Miroslav Števík)
Spišské starostovstvo v rokoch 1526 – 1769 / 1770 550

Martin Kostelník (oponentúra: Jan Jacek Bruski)
Stolica 10 spišských kopijníkov v rokoch 1526 – 1803 593

ČASŤ 5
CIRKEVNÉ DEJINY SPIŠA V ROKOCH 1526 – 1918

Vladimír Olejník (oponentúra: Jan Jacek Bruski)
Dejiny Spišského prepoštstva v rokoch 1526 – 1776 608
Dejiny Spišského biskupstva v rokoch 1776 – 1918 674

Monika Bizoňová (oponentúra: Jan Jacek Bruski)
K dejinám reformácie na Spiši 712

Monika Bizoňová, Vladimír Olejník a Naďa Labancová (oponentúra: Jan Jacek Bruski)
Rehoľné komunity na Spiši 731

ČASŤ 6
UMENIE SPIŠA V ROKOCH 1526 – 1918

Zuzana Čovanová Janošíková (oponentúra: Piotr Krasny)
Renesančná a manieristická maľba na Spiši (k vybraným problémom renesančného umenia) 784
Renesančná architektúra a sochárstvo v 16. a prvej polovici 17. storočia na Spiši 814

Katarína Chmelinová (oponentúra: Piotr Krasny)
Niekoľko poznámok k barokovému umeniu Spiša v 17. a 18. storočí 838

Katarína Beňová (oponentúra: Piotr Krasny)
Umenie 19. storočia na Spiši. Portrét a krajinomaľba spišských maliarov 876

Marta Herucová (oponentúra: Piotr Krasny)
Sakrálne umenie 19. storočia na Spiši 917

* † 10. apríl 2010.

ČASŤ 7
MATERIÁLNA KULTÚRA SPIŠA V ROKOCH 1526 – 1918

Miroslav Lacko (oponentúra: Piotr Franaszek)
Baníctvo a hutníctvo na Spiši v rokoch 1526 – 1918 958

DODATKY

Zoznam spišských županov (1526 – 1918) 1008
Zoznam spišských podžupanov (1526 – 1918) 1013
Spišskí starostovia a ďalší úradníci menovaní poľským kráľom v 15. – 18. storočí 1014
Zoznam niektorých hlavných predstaviteľov Stolice 10 spišských kopijníkov (1526 – 1803) 1018
Náčrt zoznamu šľachtických rodov Spiša do 19. storočia 1020
Zoznam spišských prepoštov 1526 – 1776 1048
Zoznam spišských biskupov 1776 – 1918 1052
Evanjelickí superintendenti a biskupi (1614 – 1918) 1056
Zoznam prefektov piaristického kolégia v Podolínci v rokoch 1697 – 1738 1061
Zoznam predstaviteľov Spoločnosti Ježišovej (Societas Iesu) na Spiši 1062
Zoznam gvardiánov minoritských kláštorov na Spiši 1064
Zoznam priorov kamaldulského Kláštora svätého Antona v Lechnici (Červený kláštor) 1066
Reformácia a rekatolizácia na Spiši v tabuľke 1069
Zoznam skratiek 1078
Pôvod použitého obrazového materiálu 1080
Index 1110

INHALT

EINLEITUNG

Martin Homza und Stanisław A. Sroka
Wstęp / Úvod / Vorwort / Introduction 21 / 26 / 31 / 36
Redaktionsbemerkungen 41

TEIL 1
DIE ZIPS IN DEN JAHREN 1526–1770 ZEIT NACH MOHÁCS

Ivan Mrva (opponentur: Stanisław A. Sroka)
Politische Geschichte der Zips im Kontext Mitteleuropas (1526–1711) 44

Zdzisław Noga (opponentur: Diana Duchoňová)
Handel und Handwerk in der Zips im 16.–18. Jahrhundert 272

Martin Homza (opponentur: Stanisław A. Sroka)
Bildung und Kulturverhältnisse in der Zips im 16.–18. Jahrhundert 298

Diana Duchoňová und Michal Duchoň (opponentur: Jan Jacek Bruski)
Die Zips in den Jahren 1711–1769 332
Wirtschaftsverhältnisse 349
Persönlichkeiten der Zips 1526–1770 365
Auswahl der verwendeten Literatur 394

TEIL 2
DIE ZIPS IN DEN JAHREN 1770–1849 AUF DEM WEG ZUM KAPITALISMUS

František Žifčák (opponentur: Artur Patek)
Politische Geschichte der Zips im Kontext Mitteleuropas 402
Politisch-administrative Entwicklung der Zips 406
Wirtschaftsverhältnisse in der Zips 420
Demographische Entwicklung in der Zips 434
Konfessionelles Leben in der Zips 438
Bildung und Kulturverhältnisse in der Zips 446
Persönlichkeiten der Zips 459
Auswahl der verwendeten Literatur 469

TEIL 3
DIE ZIPS IN DEN JAHREN 1849–1918 AM VORABEND DES ERSTEN WELTKRIEGS

Artur Patek (opponentur: František Žifčák)
Politische Geschichte der Zips im Kontext Mitteleuropas 472
Politisch-administrative Entwicklung der Zips 477

Demographische Entwicklung in der Zips 486
Konfessionelles Leben in der Zips 495
Wirtschaftsverhältnisse in der Zips 499
Bildung und Kulturverhältnisse in der Zips 512
Persönlichkeiten der Zips 530
Auswahl der verwendeten Literatur 547

TEIL 4
AUS DER VERWALTUNGSGESCHICHTE DES ZIPSER STUHLS (DER ZIPSER GESPANSCHAFT) IN DEN JAHREN 1526–1918

Janusz Kurtyka* (opponentur: Martin Homza und Miroslav Števík)
Die Zipser Starostei in den Jahren 1526–1769/1770 550

Martin Kostelník (opponentur: Jan Jacek Bruski)
Der Stuhl der 10 Zipser Lanzenträger in den Jahren 1526–1803 593

TEIL 5
DIE KIRCHENGESCHICHTE DER ZIPS IN DEN JAHREN 1526–1918

Vladimír Olejník (opponentur: Jan Jacek Bruski)
Geschichte der Zipser Propstei in den Jahren 1526–1776 608
Geschichte des Zipser Bistums in den Jahren 1776–1918 674

Monika Bizoňová (opponentur: Jan Jacek Bruski)
Zur Reformationsgeschichte in der Zips 712

Monika Bizoňová, Vladimír Olejník und Naďa Labancová (opponentur: Jan Jacek Bruski)
Ordensgemeinschaften in der Zips 731

TEIL 6
DIE ZIPSER KUNST IN DEN JAHREN 1526–1918

Zuzana Čovanová Jánošíková (opponentur: Piotr Krasny)
Malerei der Renaissance und des Manierismus in der Zips (Zu ausgewählten Problemen der Kunst der Renaissance) 784
Architektur und Bildhauerei der Renaissance im 16. und der ersten Hälfte des 17. Jahrhunderts in der Zips 814

Katarína Chmelinová (opponentur: Piotr Krasny)
Einige Bemerkungen zur barocken Kunst der Zips im 17. und 18. Jahrhundert 838

Katarína Beňová (opponentur: Piotr Krasny)
Kunst des 19. Jahrhunderts in der Zips. Bildnis- und Landschaftsmalerei der Zipser Maler 876

Marta Herucová (opponentur: Piotr Krasny)
Sakralkunst des 19. Jahrhunderts in der Zips 917

* † 10. April 2010.

TEIL 7
DIE MATERIELLE KULTUR DER ZIPS IN DEN JAHREN 1526–1918

Miroslav Lacko (opponentur: Piotr Franaszek)
Bergbau- und Hüttenwesen in der Zips in den Jahren 1526–1918 958

ANHÄNGE

Verzeichnis der Zipser Gespane (1526–1918) 1008
Verzeichnis der Zipser Vizegespane (1526–1819) 1013
Die im 15.–18. Jahrhundert vom polnischen König bestallten Zipser Staroste und andere Beamter 1014
Verzeichnis einiger Hauptvertreter des Stuhls der 10 Zipser Lanzenträger in den Jahren 1526–1803 1018
Aufriss der Liste der Zipser Adelsgeschlechter bis 19. Jahrhundert 1020
Verzeichnis der Zipser Pröpste in den Jahren 1526–1776 1048
Verzeichnis der Zipser Bischöfe in den Jahren 1776–1918 1052
Evangelische Superintendenten und Bischöfe (1614–1918) 1056
Verzeichnis der Präfekten des piaristischen Kollegiums in Pudlein in den Jahren 1697–1738 1061
Verzeichnis der Vertreter der Gesellschaft Jesu (*Societas Iesu*) in der Zips 1062
Verzeichnis der Guardiane der Minoritenklöster in der Zips 1064
Verzeichnis der Prioren des Kamaldulenserklosters des hl. Antons in Lechnitz (Rotes Kloster) 1066
Reformation und Rekatholisierung der Zips (Tabelle) 1069
Abkürzungsverzeichnis 1078
Quellen des verwendeten Bildmaterials 1080
Index 1110

CONTENTS

INTRODUCTION

Martin Homza and Stanisław A. Sroka
Wstęp / Úvod / Vorwort / Introduction 21 / 26 / 31 / 36
Editorial Notes 41

PART 1
SCEPUSIA IN YEARS 1526–1770 POST MOHÁCS PERIOD

Ivan Mrva (reviewed by Stanisław A. Sroka)
Scepusia in Early Modern period (1526–1711) 44

Zdzisław Noga (reviewed by Diana Duchoňová)
Economic Relations in Scepusia from the 16th to the 18th century 272

Martin Homza (reviewed by Stanisław A. Sroka)
Education and Cultural Relations in Scepusia from the 16th to the 18th centuries 298

Diana Duchoňová and Michal Duchoň (reviewed by Jan Jacek Bruski)
Scepusia between 1711–1769 332
Economic Conditions 349
The Personalities of Scepusia 1526–1770 365
Selected Bibliography 394

PART 2
SCEPUSIA IN YEARS 1770–1849 ON THE WAY TO CAPITALISM

František Žifčák (reviewed by Artur Patek)
The Political History of Scepusia within the Central European Context 402
The Political-Administrative Development of Scepusia 406
The Economic Conditions in Scepusia 420
The Demographic Development of Scepusia 434
The Religious Life in Scepusia 438
The Education and Cultural Conditions in Scepusia 446
The Personalities of Scepusia 459
Selected Bibliography 469

PART 3
SCEPUSIA IN YEARS 1849–1918 ON THE EVE OF WORLD WAR I

Artur Patek (reviewed by František Žifčák)
The Political History of Scepusia within the Central European Context 472
The Political-Administrative Development of Scepusia 477
The Demographic Development of Scepusia 486

The Religious Life in Scepusia 495
The Economic Conditions in Scepusia 499
The Education and Cultural Conditions in Scepusia 512
The Personalities of Scepusia 530
Selected Bibliography 547

PART 4
FROM THE HISTORY OF ADMINISTRATIVE OF THE COUNTY OF SCEPUSIA IN YEARS 1526–1918

Janusz Kurtyka* (reviewed by Martin Homza a Miroslav Števík)
The Scepusian Starostai in Years 1526–1769/1770 550

Martin Kostelník (reviewed by Jan Jacek Bruski)
The County of Ten Scepusian Lance-bearers in Years 1526–1803 593

PART 5
THE ECCLESIASTICAL HISTORY OF SCEPUSIA IN YEARS 1526–1918

Vladimír Olejník (reviewed by Jan Jacek Bruski)
The History of Scepusian Priory in 1526–1770 608
The History of Scepusian Bishopric in 1776–1918 674

Monika Bizoňová (reviewed by Jan Jacek Bruski)
On the History of Reformation in Scepusia 712

Monika Bizoňová, Vladimír Olejník and Naďa Labancová (reviewed by Jan Jacek Bruski)
Monastic Communities na Scepusia 731

PART 6
THE ART OF SCEPUSIA IN YEARS 1526–1918

Zuzana Čovanová Jánošíková (reviewed by Piotr Krasny)
Renaissance and Mannerist Painting in Scepusia (On Selected Issues of the Renaissance Art) 784
Renaissance Architecture and Sculpture in Scepusia the 16th and the First Half of the 17th Century 814

Katarína Chmelinová (reviewed by Piotr Krasny)
Some Remarks on the Baroque Art in Scepusia in the 17th and 18th centuries 838

Katarína Beňová (reviewed by Piotr Krasny)
The Fine Arts in the 19th Century Scepusia: Portrait and Landscape Painting of Scepusian Painters 876

Marta Herucová (reviewed by Piotr Krasny)
The Sacral Art in the 19th Century Scepusia 917

* † April, 10th 2010.

PART 7
MATERIAL CULTURE OF SCEPUSIA IN YEARS 1526–1918

Miroslav Lacko (reviewed by Piotr Franaszek)
Mining and Metallurgy in Scepusia in 1526–1918 958

SUPPLEMENTS

List of Scepusian Counts in 1526–1918 1008
List of Scepusian Vice-counts in 1526–1918 1013
List of Scepusian Mayors ("starosta") and others Office-holders Appointed by the Kings of Poland in 15th–18th Century 1014
List of Some Main Representatives of the County of Ten Scepusian Lance-bearers in 1526–1803 1018
Brief List of Scepusian Noble Families until the 19th Century 1020
List of Scepusian Provosts in 1526–1776 1048
List of Scepusian Bishops in 1776–1918 1052
List of Protestant Superintendents and Bishops 1614–1918 1056
List of provosts of Piarist Collegium in Podolinec between 1697–1738 1061
List of the Representatives of the Society of Jesus (*Societas Iesu*) in Scepusia 1062
List of Guardians of Conventual Franciscan Monasteries in Scepusia 1064
List of Priors of St. Antony's Camaldolese Monastery in Lechnica (Červený kláštor) 1066
Reformation and Recatholisation in Scepusia in a Chart 1069
List of Abbreviations 1078
List of Pictures Credits 1080
Index 1110

MARTIN HOMZA I STANISŁAW A. SROKA

Wstęp

Zadanie opracowania dziejów Spisza znalazło się w zawartym w 1994 r., a więc przed prawie trzydziestu laty, „Porozumieniu między rządami Republiki Słowackiej i Rzeczypospolitej Polskiej o współpracy transgranicznej". Po pierwszych czterech latach dreptania w miejscu, jesienią 1998 r. na spotkaniu w Cieszynie Słowacko-Polskiej Komisji Nauk Humanistycznych przy ówczesnym Ministerstwie Szkolnictwa Republiki Słowackiej i Ministerstwa Edukacji i Nauki Rzeczypospolitej Polskiej (dalej SPKNH) Porozumienie zostało skonkretyzowane. Podczas tego spotkania i w trakcie kolejnych ustalono główne zasady, metody i harmonogram dalszych prac, które miały doprowadzić do uzyskania wyznaczonego celu. Z tych najważniejszych i do dzisiaj obowiązujących, wymienimy wymaganie wysokiego poziomu naukowego tekstu, ale również jego dostępności dla zwykłych czytelników i szkół, następnie obiektywizm, który mają zapewnić wzajemne i dwustronne recenzje autorów słowackich i polskich.

Ważnym krokiem w rozpoczęciu prac nad dziejami Spisza było powołanie *Słowacko-polskiej grupy roboczej ds. dziejów Spisza delegowanej przez SPKNH na zlecenie Polsko-Słowackiej Komisji Międzyrządowej do spraw Współpracy Transgranicznej.* Ze strony słowackiej od początku aż do dzisiaj kieruje nią Martin Homza, reprezentujący Uniwersytet Komenskiego w Bratysławie. Ze strony polskiej na jej czele początkowo stał Ryszard Gładkiewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego, później w tej funkcji zastąpił go Stanisław A. Sroka z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Rzeczywisty początek prac nad syntezą dziejów Spisza stanowiła międzynarodowa konferencja *Terra Scepusiensis*: *Stan badań nad dziejami Spisza,* która odbyła się w Lewoczy w 2002 r. Już rok później materiały z tej konferencji wydano w liczącej prawie dziewięćset stron książce pod tym samym tytułem. W grudniu 2005 r. książka uzyskała nagrodę honorową w konkursie im. Profesorów Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego. Stała się punktem wyjścia do dalszych badań dziejów Spisza i jako materiał roboczy posłużyła także do opracowania pierwszego tomu dziejów Spisza, który pod tytułem *Historia Scepusii: Dzieje Spisza do roku 1526* ukazał się w 2009 r. w języku słowackim, a rok później także w języku polskim.

Przedkładany drugi tom syntezy dziejów Spisza *Historia Scepusii*: *Dzieje Spisza od roku 1526 do roku 1918* ma ambicję dostarczeni zarówno zwykłemu, jak i bardziej wymagającemu czytelnikowi dziejów pogranicznego regionu dawnego Królestwa Węgier w okresie między tymi datami. W przybliżeniu chodzi o bez mała 400 lat historii obszaru stanowiącego wyjątkową jednostkę administracyjno-terytorialną (*comitatus* / *stolica* / *żupa)*. Teoretycznie zadanie wydawało się łatwe, ale pierwsze wrażenie jest mylące.

Jak wiadomo dzieje Spisza są bardziej skomplikowane niż dzieje innych regionów historycznych środkowej Europy. Wpłynęło na to wiele bardzo poważnych czynników. Przede wszystkim w odróżnieniu od innych żup dawnego Królestwa Węgier, historycznej żupy spiskiej (*Comitatus Scepusiensis)* nie wyznaczają wyraźne formy geograficzne. Tworzyło ją dorzecze trzech ważnych rzek: Popradu, Hornadu i Gnilca (Hnilec), a w niektórych okresach także rzeki Bodwy. Między dolinami tych rzek znajduje się kilka pasm górskich, jak przykładowo Pieniny, Magura Spiska, Tatry, Kozie Grzbiety (Kozie chrbty), Góry Lewockie (Levočské vrchy), czy Rudawy Spiskie (Volovské vrchy). W rzeczywistości nie chodzi o dzieje jednego regionu, ale poniekąd o dzieje kilku naturalnych obszarów przyległych.

Skomplikowanemu podziałowi geograficznemu Spisza odpowiadał też jego niezwykle złożony podział administracyjno-terytorialny. Ewangelicki duchowny Samuel Bredetzky na początku XIX w. w swoim dzienniku podróży wyraził się o nim tak, że cudzoziemiec nie powinien nawet próbować go zrozumieć. Ale w zasadzie tworzyły go Duża i Mała Żupa, starostwo spiskie, to jest 13 miast spiskich z lubowelskimi dobrami zamkowymi, oddanych w zastaw Koronie Polskiej, 11 spiskich miast królewskich i uprzywilejowany obszar Spiskiego Okręgu Górniczego (*Terra montanorum*). Do tego należy jeszcze dodać dwa wolne miasta królewskie, Lewoczę i Kieżmark, pozostające na specjalnym statusie prawnym.

Także ludność zamieszkała ten obszar nigdy nie była homogeniczna. W najdalej na północ wysuniętej, przeważnie górzystej części Spisza, przeważała ludność pasterska. Natomiast w bardziej urodzajnej Kotlinie Popradzkiej i Dolinie Hornadu zamieszkiwała ludność trudniąca się rolnic-

twem. W dolinie Gnilca głównym źródłem utrzymania było górnictwo i przeróbka metali. Miasta i miasteczka spiskie licznie zamieszkiwali kupcy i rzemieślnicy, a w miastach górniczych specjaliści z zakresu górnictwa, urzędnicy i robotnicy zatrudnieni w kopalniach. Do tego należy jeszcze dodać robotników leśnych, który dostarczali głównie węgiel drzewny.

Tej rozpiętości odpowiadała również struktura stanowa społeczeństwa spiskiego. Pasterze na północy cieszyli się w większości wolnością osobistą lub jedynie minimalnym przywiązaniem do ziemi. Podobnie wolni byli również żyjący we wsiach i miasteczkach Spiskiego Okręgu Górniczego robotnicy najemni. Do największych właścicieli ziemskich należało jedynie kilka rodów spiskich, na czele z dziedzicznymi żupanami spiskimi Turzonami i Csákyimi. Oprócz tego w latach 1526–1918 na Spiszu spotykamy również znaczną liczbę niższej szlachty, skupionej głównie w Małej Żupie (Stolica spiskich kopijników). Ale we wspomnianym okresie jesteśmy także świadkami licznych nobilitacji, to jest wprowadzenia do stanu szlacheckiego pojedynczych rodów spiskich, bądź za ich zasługi wojenne lub zawodowe. Obraz stanowy Spisza dopełnia ciesząca się wolnością osobistą ludność spiskich miast i miasteczek, którą oprócz zrzeszonych w różnego rodzaju cechach rzemieślników, zajmującego się przeważnie handlem bogatego patrycjatu i warstwy biedoty miejskiej, tworzyli liczni inteligenci. Działali oni przeważnie jako pisarze w miastach, albo w większej liczbie byli skupieni wokół słynnych spiskich szkół. Znaczenie szkół w Kieżmarku, Lewoczy, Podolińcu czy przy Kapitule Spiskiej było nie tylko regionalne, ale często także ogólnokrajowe, czy ponadnarodowe, a nawet międzypaństwowe. Szczególna pozycję w tej strukturze miał wykształcony kler, który sprawował codzienną opiekę nad duszami Spiszaków. Z pomocą w tym nigdy nie kończącym się dziele przychodziły niezwykle liczne, zwłaszcza w porównaniu z innymi żupami węgierskimi, zgromadzenia zakonne (jezuici, franciszkanie, kameduli, paulini, bracia miłosierdzia).

Przedstawiony podział społeczny i polityczny Spisza w latach 1526–1918 komplikuje przynależność religijna Spiszaków. W tym okresie z przedstawicieli religii światowych na Spiszu spotykamy monoteistycznych chrześcijan i Żydów. Ale pod koniec XIX i na początku XX w. także tutaj należy uwzględniać ateistów, zwłaszcza w niektórych kręgach inteligencji, ale również wśród robotników. Niezwykle złożona w tym czasie jest także przynależność wyznaniowa. Po przejściu w wieku XVI większości ludności na wyznanie ewangelicko-augsburskie, w następnych stuleciach jesteśmy świadkami powrotu do katolicyzmu i to do takiego stopnia, że w połowie XIX w. możemy o wyznaniu rzymskokatolickim mówić jako o większościowym na Spiszu. Pod względem liczby wyznawców trzecie miejsce przypadło grekokatolikom. Oprócz tych trzech głównych chrześcijańskich wyznań religijnych, w całym opisywanym okresie na Spiszu działali także kalwini, ale ich liczebność była bardzo mała.

Religijny i wyznaniowy podział Spiszaków pokrywał się mniej więcej z podziałem etnicznym Spisza. Najliczniej reprezentowani Słowacy byli przeważnie katolikami i ewangelikami. Część ludności słowackiej, korzystająca z praw kolonizacji wołoskiej wyznawała obrządek greckokatolicki. Grekokatolikami przeważnie byli Rusini, ludność posługująca się specjalnym dialektem wschodniosłowiańskim, która z wyjątkiem Helcmanowiec (Dolina Gnilecka) od XV w. osiedlała się głównie na wyżej położonych górskich miejscach. Spiscy Niemcy byli przeważnie ewangelikami. Jednak ich ekskluzywność religijna i etniczna była limitowana liczbą Słowaków w ich zgromadzeniach. Pewna część Niemców, związana z wiedeńskim dworem Habsburgów była katolicka. Ale w obserwowanym czasie na Spiszu działali także Węgrzy lub ludność, która z racji swojej ekskluzywności stanowej deklarowała przynależność do Węgrów (przykładowo szlachta z Markuszowiec – Máriássy). Obecni w tym czasie na Spiszu Polacy w większości byli katolikami. Pod względem statusu społecznego i politycznego chodziło przeważnie o szlachtę. Z punktu widzenia wykonywanych zawodów byli to przede wszystkim urzędnicy, żołnierze i księża. Po zniesieniu w 1848 r. poddaństwa, na Spisz z Galicji przybyło wielu Polaków czy Rusinów/Ukraińców. Żydzi na Spiszu zaczęli się osiedlać w średniowieczu. Jednak złoty okres dla nich nastąpił po włączeniu w 1772 r. do Austrii Galicji jako nowego kraju koronnego Habsburgów. Stopień ich swobód i równouprawnienia w stosunku do pozostałej ludności był najwyższy pod koniec XIX w. Specjalny rozdział na Spiszu stanowili Romowie (Cyganie). Pierwsze wzmianki o nich na Spiszu pochodzą już ze schyłku średniowiecza, a ściślej z okresu panowania Zygmunta Luksemburskiego. Właśnie od niego i właśnie na Spiszu uzyskali swój słynny przywilej. Podobnie jak inne narody Spisza w tym czasie, również oni przeżyli szeroką skalę trudnych historycznych sytuacji. Wszystkie wspomniane czynniki stworzyły na Spiszu w ramach środkowej Europy i Europy

w ogóle, rzeczywiście wyjątkowo skomplikowaną strukturę osadniczą, polityczną, kościelną, religijną i etniczną. Wspólnym mianownikiem dla niej, na szczęście, stała się wzajemna współpraca, głęboki szacunek i wzajemna tolerancja jej wszystkich grup.

Nakreślona struktura społeczna komplikuje badanie przedmiotu, którym są dzieje Spisza. Prawie każda z poszczególnych grup społecznych na Spiszu pozostawiła po sobie znaczną ilość dokumentów w różnych językach (zwłaszcza w łacinie, języku niemieckim, słowackim, węgierskim i polskim) i o różnym charakterze. Jak to już bywa, chodzi w szczególności o teksty prawnicze (przywileje, statuty, umowy, okólniki, testamenty, zeznania sądowe, przysięgi, itd.). Ale nie brakuje także różnych opisów ważnych wydarzeń historycznych, pamiętników, czy kronik. Z punktu widzenia historii kultury nie można więc pominąć także różnych zabytków literatury, muzyki i innych zabytków sztuki (niepowtarzalne jest spiskie malarstwo, rzeźba, muzyka czy sztuka architektoniczna). Centra edukacyjne Spisza, powiązane z czołowymi uniwersytetami europejskimi były bogate w publikacje naukowe.

Stopień opracowania i udostępnienia tych dokumentów, z wyjątkiem takich placówek jak Archiwum Spiskie w Lewoczy, czy Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie był w większości ograniczony. Badaniom danego tematu nie sprzyja także stosunkowo duże rozproszenie zachowanych materiałów archiwalnych w wielu miejscach i kilku krajach.

Historycznych badań nie ułatwia również fascynacja Spiszaków ich własną przeszłością. Tylko w ostatnich latach podczas prac nad dziejami Spisza odkryto bowiem kilka nowych spiskich kronik, bądź to o charakterze wyznaniowym, jak *Kronika spiskich jezuitów*, czy kronik rodzinnych, jak jest *Szentmiklóssiego kronika* ze Spiskiej Nowej Wsi. Niektóre z nich były już częściowo publikowane, inne jeszcze czekają na swoje opracowanie. Ogólnie można stwierdzić, że liczba żyjących dzisiaj specjalistów od poszczególnych tematów, które należałoby opracować, jest mniejsza od pierwotnie oczekiwanej. Innymi słowy, ilość i charakter istniejących materiałów źródłowych stale obiektywnie przewyższa możliwości i najlepsze zamiary obecnej nauki.

Wszystkie zaprezentowane powody przyczyniły się do tego, że cel, którym było przedstawienie kompleksowych, spójnych i syntetyzujących dziejów Spisza w obserwowanym okresie, przy maksymalnym zaangażowaniu zespołu autorskiego został spełniony tylko częściowo. Dlatego, oprócz wstępnych, syntetyzujących trzech rozdziałów Ivana Mrvy, Františka Žifčáka i Artura Patka, przystąpiliśmy do opracowania poszczególnych fragmentów dziejów Spisza w kilku bardziej analitycznych częściach. W niektórych przypadkach, jak dzieje kultury materialnej Spisza, historia sztuki, czy dzieje spiskiej prepozytury (biskupstwa), reformacji i rekatolizacji, czy dzieje Małej Żupy spiskiej lub starostwa spiskiego w przedstawieniu bardziej całościowego obrazu byliśmy bardziej skuteczni i nasze opracowania, wierzymy w to, w dużym stopniu posłużą jako punkt wyjścia do dalszej pracy nad daną problematyką. W innych przypadkach, przeważnie z wyżej wymienionych powodów, musieliśmy stosować raczej metodę sondy. W miejsce kompleksowych obrazów niektórych tematów do czytelników trafiają części mozaiki, które w przyszłym procesie badań naukowych i dalszej weryfikacji scalą się w wielobarwną i kompleksową całość. Obecnie jednak te sondy pod wieloma względami mają wartość badań wyjściowych, dzięki którym światło dzienne ujrzały niektóre z podstawowych, w przyszłości wierzymy, że pod wieloma względami fundamentalnych tez. Mamy nadzieję, że posłużą one jako odskocznia w procesie poznawania wspólnego dziedzictwa kulturalnego Spisza, niepowtarzalnej przestrzeni geopolitycznej, do którego prawa słusznie zgłaszają obecni Słowacy, ale również Niemcy, Węgrzy, czy Polacy i inni.

Mimo wielu wysiłków z naszej strony nie udało nam się włączyć do drugiego tomu wszystkich tematów, które chcieliśmy. Głównym powodem jest jej objętość, która i tak już przekroczyła nawet te najśmielsze przewidywania. Dlatego też, przykładowo, do trzeciego tomu Dziejów Spisza musieliśmy przenieść stosunkowo ważną część, poświęconą poszczególnym historycznym narodom Spisza. Podobnie musieliśmy uczynić w przypadku dziejów spiskiej historiografii. Z obiektywnych powodów nie opracowaliśmy głębiej dziejów muzyki spiskiej, która bez wątpienia należy do najważniejszych i najlepszych w całym dawnym Królestwie Węgier. Z podobnych powodów nie zajęliśmy się szczegółowym opracowaniem dziejów spiskiej architektury. Zwłaszcza jeśli idzie o okres powstawania nowych, prestiżowych rezydencji typu kaszteli najwyższej spiskiej szlachty w XVIII i XIX w.

Boleśnie na naszej pracy odbiła się śmierć Janusza Kurtyki, jednego z głównych autorów naszego zespołu. Janusz Kurtyka zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.

Jednak mimo przedstawionych obiektywnych powodów i niedoskonałości przedkładanej publi-

kacji pozwalamy sobie w imieniu całego zespołu autorów, recenzentów i wydawców powiedzieć, że niniejsza książka jest na dzisiaj najbardziej kompletnym dziełem o dziejach Spisza w okresie po bitwie pod Mohaczem i przed secesją Słowacji z Królestwa Węgier pod koniec października 1918 r. Oprócz samych tekstów w poważnym stopniu przyczynił się do tego również materiał ilustracyjny książki, którego charakter i pochodzenie są różne. Mowa o mapach, dokumentach, pieczęciach, wizerunkach znanych osobistości spiskich. Jego wspólnym mianownikiem jest oryginalność. Większość pochodzi ze zbiorów archiwalnych. Nie byłoby to możliwe bez ścisłej współpracy placówek archiwalnych i wybitnych spiskich fotografów, do których m.in. należy Štefan Péchy z Lewoczy. Przy wszystkich użytych w naszym tekście ilustracjach podajemy miejsce ich aktualnego pochodzenia i nazwisko autora.

Starania o powstanie książki o dziejach Spisza w latach 1526–1918 skończyłoby się niczym bez osobistego wsparcia i poważnego zaangażowania słowackich i polskich polityków, pracowników Ministerstwa Szkolnictwa, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Europejskich Republiki Słowackiej, Ministerstwa Edukacji i Nauki RP, czy wysokich hierarchów kościelnych. Była to przede wszystkim ich dobra wola i wiara w sens całego projektu, która umożliwiła wydanie książki w takiej prestiżowej formie, jak ją przedkładamy. Najwyższym przedstawicielem władz, który miał udział w procesie przygotowania naszej książki, chociaż pośrednio, był prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, który słowackiego redaktora książki w 2012 r. odznaczył Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej, motywując go jeszcze bardziej do dalszej niełatwej pracy, której efektem było pomyślne ukończenie drugiego tomu Dziejów Spisza. W imieniu prezydenta odznaczenie wręczył ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Bratysławie Andrzej Krawczyk. Wysokie słowackie odznaczenie (Dyplom uznania Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Słowackiej za zasługi w rozwoju przyjacielskich relacji pomiędzy Polską a Słowacją) otrzymał także polski redaktor. W imieniu wicepremiera i Ministra Spraw Zagranicznych i Europejskich odznaczenie wręczył Konsul Generalny Republiki Słowackiej w Krakowie Marek Lisánsky, któremu należą się wyrazy ogromnej wdzięczności za wszystko, co na gruncie dyplomatycznym uczynił dla pomyślnej realizacji drugiej fazy projektu, tak i Ivanwi Škorupe, jego następcy. Z innych słowackich dyplomatów, którzy w czasie powstawania syntezy dziejów Spisza działali w Polsce, na specjalne podziękowania zasłużyli kolejni ambasadorowie Republiki Słowackiej w Polsce Magda Vášáryová, František Ružička i Vasil Hrivna. Podziękowanie pragniemy także przekazać dyrektorom Instytutu Słowackiego w Warszawie Helenie Jacošovej i Milanovi Novotnému.

Na pełne wsparcie władz słowackich zespół autorski książki mógł zawsze liczyć ze strony Dagmar Hupkovej, dyrektor generalnej Sekcji Współpracy Międzynarodowej i Spraw Europejskich Ministerstwa Szkolnictwa, Nauki, Badań i Sportu Republiki Słowackiej, ze strony Martiny Stiffelovej, głównego radcy Sekcji Współpracy Międzynarodowej i Spraw Europejskich. Po odejściu Martiny Hupkovej, projekt dziejów Spisza dalej aktywnie wspierali jej następcy, Vladimír Belovič i Ivar Štaffa. Bardzo poważnie wspomagali nas przewodniczący obydwu części Słowacko-Polskiej Komisji Nauk Historycznych – ze strony słowackiej Józef Hvišč i Marta Pančíková, która go zastąpiła; a ze strony polskiej Michał Pułaski, Jacek Baluch i ich następca Joanna Goszczyńska. Dużego wsparcia niniejszemu projektowi udzielali niezmiennie przedstawiciele polskiego Ministerstwa Edukacji i Nauki w osobach Marka Korowajczyka, Dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej oraz Marii Klimkiewicz, głównej specjalistki w tymże Departamencie. Po przejściu Dyrektora Marka Korowajczyka do pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP projekt dziejów Spisza wspomaga wydatnie Dyrektor Departamentu Juliusz Szymczak-Gałkowski.

Oprócz organów państwowych Słowacji i Polski spotykaliśmy się z gotowością pomocy także strony lokalnych organizacji spiskich i ich przedstawicieli. Najważniejszym z nich bez wątpienia był Fantišek Žifčák, dyrektor Archiwum Państwowego w Lewoczy (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Słowackiej). Jako członek naszej grupy roboczej w bardzo poważny sposób przyczynił się do powodzenia jej pracy. Podziękowanie pragniemy również przekazać Boženie Malovcovej, dyrektorce Archiwum Państwowego w Lewoczy, Oddział w Popradzie i jej prawej ręce Zuzanie Kollárovej. Spośród pracowników spiskich archiwów dziękujemy także Vladimírovi Olejníkovi, kierownikowi archiwum Urzędu Biskupiego w Kapitule Spiskiej. Następnie dyrektor Márii Novotnej (Słowackie Muzeum Narodowe – Muzeum Spiskie w Lewoczy), Magdzie Janovskej, za udostępnienie badań artystycznych zabytków do dziejów Kapituły Spiskiej. Nie możemy też zapomnieć o znakomitej współpracy z Urzędem Biskupim w Kapitule Spiskiej i jego biskupami

Františkiem Tondrą († 3 maja 2009) i jego następcą Štefanem Sečką, jak również wikariuszami biskupimi Janem Zentką († 14 marca 2009) i Ľubomirem Štefanákiem. Dzięki ich otwartej postawie uzyskaliśmy dostęp do niejednej tajemnicy Kapituły Spiskiej. Jednak praca nad książką wymagała podejścia ekumenicznego w prawdziwym znaczeniu tego słowa. Podobna łaskawość w udostępnianiu materiałów cechowała także Romana Porubäna, seniora Tatrzańskiego Senioratu Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania, proboszcza w Kieżmarku, zwłaszcza gdy chodziło o udostępnienie zbiorów Biblioteki Liceum w Kieżmarku.

Ale podziękowania należą się także wszystkim członkom naszego zespołu, grafikowi Matúšovi Brilli, który nieustannie przerabiał postać graficzną naszej książki, producentom map Danielovi Gurňákovi i Jozefovi Česlovi, głównemu recenzentowi książki, Vladimírovi Rábikovi z Uniwersytetu Trnawskiego, który dzięki cierpliwości i taktownemu podejściu przyczynił się do zminimalizowania możliwych błędów faktograficznych w naszych tekstach.

Wreszcie na koniec edytor słowackiej części książki dziękuje żonie Martinie Fedorovej i córkom Klarze Fedorze, Teresie Fedorze i Grecie Fedorze za ich cierpliwość przy częstych wyjazdach do archiwów, jak również za to, że potrafiły stworzyć takie warunki twórcze, które umożliwiły w istocie bardzo efektywnie pracować nad niemal nieograniczonymi materiałami do dziejów Spisza.

W imieniu wszystkich autorów i wydawców, tłumaczy, recenzentów i każdego współtwórcy i dobroczyńcy tej książki, życzymy jej odniesienia takiego sukcesu, jaki był udziałem jej poprzedniczki.

MARTIN HOMZA A STANISŁAW A. SROKA

Úvod

Úloha vypracovať dejiny Spiša sa dostala do Dohody medzi vládou Slovenskej republiky a vládou Poľskej republiky o cezhraničnej spolupráci z roku 1994, teda pred 30 rokmi. Po prvých štyroch rokoch prešľapovania na mieste bola na jeseň roku 1998 konkretizovaná na stretnutí Slovensko-poľskej komisie humanitných vied pri vtedajšom Ministerstve školstva Slovenskej republiky a Ministerstve školstva a vedy Poľskej republiky (ďalej SPKHV) v poľskom Tešíne (Cieszyn). Tu a na ďalších stretnutiach SPKHV sa definovali základné princípy, metódy i harmonogram ďalších prác, akými sa malo k určenému cieľu dospieť. Z tých najdôležitejších a do dnešného dňa platných spomeňme požiadavku na vysokú mieru vedeckosti textu, ale aj jeho prístupnosť pre bežných čitateľov a školy, ďalej objektivitu, ktorú majú okrem recenzentov textov zabezpečovať aj vzájomné a obojstranné oponentúry slovenských a poľských autorov.

Významným medzníkom v procese začatia prác nad dejinami Spiša sa stalo kreovanie *Slovensko-poľskej pracovnej skupiny pre dejiny Spiša delegovanej SPKHV na objednávku Slovensko-poľskej medzivládnej komisie pre cezhraničnú spoluprácu*. Zo slovenskej strany ju od počiatku až do dnešných dní vedie Martin Homza. Zastupuje Univerzitu Komenského v Bratislave. Z poľskej strany na jej čele stál na začiatku Ryszard Gładkiewicz z Vroclavskej univerzity, neskôr ho v tejto funkcii vystriedal Stanisław A. Sroka z Jagelovskej univerzity v Krakove. Praktickým začiatkom prác nad syntézou dejín Spiša sa stala medzinárodná konferencia *Terra Scepusiensis* : *Stav bádania o dejinách Spiša*, ktorá sa konala v Levoči v roku 2002. Už o rok neskôr z tejto konferencie vyšiel vyše deväťsto stranový zborník rovnakého mena. Kniha získala v decembri 2005 čestnú cenu Henryka Wereszyckého a Wacława Felczaka. Zborník sa stal východiskom pre ďalšie bádanie o dejinách Spiša a poslúžil aj ako pracovný materiál pre vypracovanie prvého dielu dejín Spiša, ktorý vyšiel pod názvom *Historia Scepusii*: *Dejiny Spiša do roku 1526* v slovenskom jazyku v roku 2009 a v poľskom o rok neskôr.

Predkladaný druhý diel syntézy dejín Spiša *Historia Scepusii*: *Dejiny Spiša od roku 1526 do roku 1918* má ambíciu ponúknuť bežnému i náročnejšiemu čitateľovi dejiny pohraničného regiónu bývalého Uhorského kráľovstva v rozmedzí uvedených dátumov. Ide o približne 400 rokov histórie, ktorá sa odohrávala zväčša na území jedinej historickej územno-správnej jednotky (*comitatus* / *stolica* / *župa*). Teoreticky nešlo o komplikované zadanie. Pocit však klame.

Dejiny Spiša, ako je známe, sú v mnohom ohľade komplikovanejšie ako dejiny iných historických regiónov strednej Európy. Prispelo k tomu niekoľko závažných činiteľov. Predovšetkým historická Spišská stolica (*Comitatus Scepusiensis*) nie je, na rozdiel od iných stolíc bývalého Uhorského kráľovstva, vymedzená jasnými geografickými determinantami. Tvorilo ju poriečie troch významných riek Popradu, Hornádu a Hnilca, v niektorých obdobiach dokonca aj rieky Bodvy. Medzi dolinami týchto riek sa nachádza viacero horských celkov, ako sú napríklad Pieniny, Spišská Magura, Tatry, Kozie Chrbty, Levočské vrchy, či Volovské vrchy. V pravom slova zmysle nejde o dejiny jedného regiónu, ale akoby o dejiny niekoľkých prirodzených spádových oblastí.

Zložitému geografickému členeniu historického Spiša zodpovedalo tiež jeho neobvyklé zložité územno-správne členenie. Evanjelický farár Samuel Bredecky (Bredetzky) sa začiatkom 19. storočia vo svojom cestopise o ňom vyjadril asi v tom zmysle, že cudzinec by sa ho radšej ani nemal pokúšať pochopiť. V zásade ho však tvorili Veľká a Malá spišská stolica, Spišské starostovstvo, to jest 13 spišských miest s Ľubovnianským hradným panstvom zálohovaných od roku 1412 v prospech Poľskej koruny, 11 spišských kráľovských miest a privilegované územie Spišského banského okruhu (*Terra montanorum*). K tomu ešte treba prirátať aj dve slobodné kráľovské mestá Levoču a Kežmarok s ich osobitným právnym statusom.

Ani obyvateľstvo tohto priestoru nebolo nikdy homogénne. V najsevernejšej, prevažne hornatej časti Spiša prevažovalo najmä pastierske obyvateľstvo. V úrodnejšej Popradskej kotline a Hornádskom podolí zasa obyvateľstvo, ktoré sa zaoberalo poľnohospodárstvom. V doline rieky Hnilca sa žilo najmä z baníctva a spracovania kovov. V spišských mestách a mestečkách ďalej žili početní obchodníci a remeselníci. V banských mestách zasa banskí špecialisti, úradníci a nájomní banskí robotníci. K uvedenému treba prirátať

lesných robotníkov, ktorí sa starali najmä o dostatok dreveného uhlia.

Tomuto spektru zodpovedalo tiež stavovské usporiadanie spišskej society. Pastieri na severe sa tešili v prevažnej miere osobnej slobode, alebo len minimálnemu pripútaniu k pôde. Podobne osobne slobodní boli aj nájomní robotníci žijúci v dedinách a mestečkách Spišského banského okruhu. K najväčším zemepánom Spiša oproti tomu patrilo len pár spišských rodov na čele s dedičnými spišskými županmi z rodu Turzovcov (Thurzo) a Čákiovcov (Csáky). Okrem toho sa na Spiši v rokoch 1526 – 1918 stretávame aj s vysokým počtom nízkej šľachty združenej najmä v Malej spišskej stolici (Stolica 10 spišských kopijníkov). V uvedenom období sme však aj svedkami početných nobilitácií, to jest uvedenia do šľachtického stavu jednotlivých spišských rodov, či už za ich vojenské, alebo profesionálne zásluhy.

Stavovský obraz Spiša ďalej dokresľuje osobne slobodné obyvateľstvo spišských miest a mestečiek, ktoré okrem remeselníkov združených v rôznorodých cechoch, bohatého patriciátu zaoberajúceho sa prevažne obchodom a vrstvy mestskej chudoby, tvorili aj početní vzdelanci. Tí pôsobili najmä ako pisári v jednotlivých mestách, alebo boli vo väčšom počte združení okolo slávnych spišských škôl. Význam škôl v Kežmarku, Levoči, Podolínci, či pri Spišskej kapitule bol nielen regionálny, ale často aj celokrajinský, či dokonca nadnárodný a medzištátny. Osobitné postavenie v tejto štruktúre mal vzdelaný klérus, ktorý zaobstarával každodennú starostlivosť o duše Spišiakov. Nápomocné v tomto nikdy nekončiacom diele boli tiež neobvykle početné, najmä v porovnaní s inými uhorskými stolicami, mníšske rády (jezuiti, františkáni, kamalduli, pavlíni, milosrdní bratia).

Naznačené sociálne a politické členenie Spiša v rokoch 1526 – 1918 komplikuje aj náboženská príslušnosť Spišiakov. Zo svetových náboženstiev sa na Spiši v uvedenom období stretávame s monoteistickými kresťanmi a židmi. Ku koncu 19. a začiatkom 20. storočia však už aj tu treba rátať s ateistami. Najmä v niektorých kruhoch vzdelancov, ale aj v radoch robotníkov. Mimoriadne zložitá sa tiež v uvedenom čase javí konfesionálna príslušnosť Spišiakov. Po tom, ako väčšina obyvateľstva v priebehu 16. storočia konvertovala na protestantskú evanjelickú vieru augsburského vyznania, sme v priebehu nasledujúcich storočí svedkami jeho návratu ku katolicizmu. Podarilo sa to až do tej miery, že v polovici 19. storočia možno hovoriť na Spiši o rímskokatolíckej konfesii už ako o väčšinovej. Čo do počtu svojich prívržencov zaujali z konfesionálneho hľadiska tretie miesto gréckokatolíci. Okrem týchto troch hlavných kresťanských konfesií počas celého uvedeného obdobia pôsobili na Spiši aj kalvíni. Ich počet bol však minimálny.

Náboženské a konfesionálne rozdelenie Spišiakov sa približne krylo s etnickým rozdelením Spiša. Najpočetnejší Slováci boli najmä katolíkmi a evanjelikmi. Časť slovenského obyvateľstva využívajúca práva valašskej kolonizácie vyznávala dokonca gréckokatolícky obrad. Gréckokatolíkmi v prevažnej miere však boli najmä Rusíni, obyvateľstvo s osobitým východoslovanským dialektom, ktoré sa až na výnimku Helcmanoviec (Hnilecká dolina) osídľovalo od 15. storočia najmä vo vyššie situovaných, horských polohách. Spišskí Nemci boli zväčša evanjelikmi. Ich etnická a náboženská exkluzivita však bola limitovaná počtom Slovákov v ich cirkevných zboroch. Určitá časť Nemcov naviazaná na viedenský dvor Habsburgovcov bola katolícka.

V sledovanom období však na Spiši tiež pôsobili Maďari alebo obyvateľstvo, ktoré sa z titulu svojej stavovskej exkluzivity za Maďarov hlásilo (napríklad šľachtici z Markušoviec – Mariášovci / Máriássy). Poliaci, ktorí v uvedenom období pôsobili na Spiši boli zväčša katolíkmi, z hľadiska sociálneho a politického statusu šlo zväčša o šľachticov. Z profesionálneho hľadiska boli najmä úradníkmi, kňazmi a vojakmi. Po zrušení poddanstva v roku 1848 prichádzalo z Galície na Spiš tiež veľa Poliakov či Rusínov / Ukrajincov. Židia sa na Spiši začali usádzať už v stredoveku. Ich zlaté obdobie však nastalo po tom, čo bola v roku 1772 Galícia ako nová korunná krajina Habsburgovcov pričlenená k Rakúsku. Miera ich slobôd a zrovnoprávnenia s ostatným obyvateľstvom vyvrcholila koncom 19. storočia. Osobitú kapitolu na Spiši tvoria Rómovia (Cigáni). Prvé zmienky o nich na Spiši pochádzajú už zo sklonku stredoveku, presnejšie z obdobia vlády Žigmunda Luxemburského. Práve od neho a práve na Spiši získali svoje slávne privilégium. Podobne ako iné národy Spiša i oni prešli v uvedenom období celou škálou historických peripetií.

Všetky zmienené faktory na Spiši vytvorili naozaj, v rámci strednej Európy i Európy vôbec, výnimočne komplikovanú sídelnú, politickú, cirkevnú, náboženskú a etnickú štruktúru. Spoločným menovateľom sa pre ňu, našťastie, stala hlboká úcta, vzájomná spolupráca a tolerancia všetkých jej entít.

Načrtnutá spoločenská štruktúra komplikuje bádanie predmetu, akým sú spišské dejiny. Takmer každá z jednotlivých spoločenských vrstiev spišskej society po sebe zanechala značné

množstvo písomnosti v rôznych jazykoch (najmä latinsky, nemecky, slovensky, maďarsky i poľsky) a rôzneho charakteru. Ako to už býva, ide zväčša o právne texty (privilégiá, štatúty, zmluvy, obežníky, testamenty, súdne výpovede, prísahy, etc.). Nechýbajú však ani rôzne opisy dôležitých historických udalostí, pamäte, či kroniky. Z hľadiska kultúrnych dejín potom nemožno opomenúť ani rôzne literárne, hudobné a iné umelecké pamiatky (neopakovateľné je spišské maliarske, sochárske, či architektonické umenie a spišská hudba). Vzdelanostné centrá Spiša svojim prepojením na popredné univerzity v Európe tiež oplývali bohatstvom vedeckých publikácií.

Miera spracovania a sprístupnenia týchto písomností, až na výnimky ako sú pracovisková Spišski archiv v Levoči, či Biblioteka Książąt Czartoryskich v Krakove býva zväčša limitovaná. Výskumu danej témy ďalej nepomáha ani relatívne vysoký rozptyl zachovaného archívneho materiálu na viacerých miestach, v niekoľkých štátoch.

Historické bádanie nezjednodušuje ani fascinácia Spišiakov ich vlastnou minulosťou. Len počas prác nad dejinami v posledných rokov bolo totiž objavených niekoľko nových spišských kroník, či už šlo o kroniky konfesionálne zamerané ako je *Kronika spišských jezuitov*, alebo rodinných, ako je *Szentmiklóssiho kronika* zo Spišskej Novej Vsi. Niektoré z nich už boli čiastočne publikované, iné ešte len čakajú na svoje spracovanie. Celkovo však možno konštatovať, že odborníkov na jednotlivé témy, ktoré bolo potrebné spracovať, je stále menej a menej. Inak povedané, množstvo a charakter existujúceho pramenného materiálu stále objektívne prevyšuje možnosti i najlepšie zámery súčasnej vedy. Nie jedného tímu.

Všetky uvedené dôvody prispeli k tomu, že cieľ, ktorým bolo podať komplexné, ucelené a syntetizujúce dejiny Spiša v sledovanom období bol pri maximálnom nasadení autorského kolektívu naplnený len z časti. Okrem syntetizujúcich vstupných troch kapitol Ivana Mrvu, Františka Žifčáka a Artura Pátka, sme preto pristúpili k spracovaniu parciálnych častí dejín Spiša v niekoľkých viac analytických častiach. V niektorých prípadoch ako sú dejiny materiálnej kultúry Spiša, dejiny umenia, či dejiny Spišského prepoštstva (biskupstva), reformácie a rekatolizácie, či dejín Malej Spišskej stolice alebo Spišského starostovstva, sme boli v podaní celostnejšieho obrazu na základe nových výskumov viac úspešní a naše štúdie, veríme, v mnohom poslúžia ako východiskové pri ďalšom spracovaní danej problematiky. V iných prípadoch sme zväčša z vyššie pomenovaných dôvodov museli postupovať skôr metódou sondy. Namiesto komplexných obrazov niektorých tém zo spišských dejín sa tak pred čitateľa dostávajú časti mozaiky, ktoré sa v budúcom procese vedeckého bádania a ďalšieho overovania zlejú do mnohofarebného a komplexného celku. Nateraz však majú tieto sondy hodnotu východiskových výskumov, vďaka ktorým na svetlo sveta prišli niektoré zo základných, do budúcnosti veríme, že v mnohom ohľade aj fundamentálnych téz. Veríme, že tieto ďalej poslúžia ako odrazové mostíky v procese poznávania spoločného kultúrneho dedičstva Spiša, ako neopakovateľného geopolitického priestoru, na ktorý si právom robia nároky nielen dnešní Slováci, ale Nemci, Maďari, či tiež Poliaci a iní.

Napriek všetkému vynaloženému úsiliu sa nám nepodarilo do knihy *Historia Scepusii*, vol. 2. vložiť všetky témy, ktoré sme chceli. Hlavným dôvodom je rozsah predkladanej knihy, ktorý už aj tak prekročil aj tie najsmelšie predpoklady. Z tohto dôvodu sme napríklad museli do tretieho dielu dejín Spiša preložiť pomerne dôležitú časť, ktorá sa venuje dejinám jednotlivých historických národov Spiša. Podobne sme museli do ďalšieho dielu posunúť aj dejiny spišskej historiografie. V rámci kultúrnych dejín Spiša sme sa z objektívnych dôvodov nedostali k hlbšiemu spracovaniu dejín spišskej hudby, ktorá patrila nepochybne k najdôležitejším a najkvalitnejším na území celého bývalého Uhorského kráľovstva. Podobne sme sa nedostali k podrobnejšiemu spracovaniu dejín spišskej architektúry. Najmä pokiaľ ide o obdobie budovania nových prestížnych rezidencií kaštieľového typu najvyššej spišskej šľachty v 18. a 19. storočí a iné.

Smutným spôsobom vstúpila do našej práce tragická smrť Janusza Kurtyku, jedného z kľúčových autorov nášho autorského kolektívu. Stalo sa tak 10. apríla 2010. Janusz Kurtyka zahynul spolu s ďalšími politikmi Poľskej republiky, vrátane prezidenta Lecha Kaczyńského počas havárie vládneho lietadla pri Smolensku.

Napriek uvedeným objektívnym dôvodom a nedokonalostiam predkladanej publikácie si však dovoľujeme za celý kolektív autorov, recenzentov, oponentov i editorov povedať, že kniha je nateraz najkomplexnejším dielom o dejinách Spiša v období po Moháčskej bitke a pred secesiou Slovenska z Uhorského kráľovstva na konci októbra roku 1918. Okrem samotných textov významnou mierou k tomu prispieva aj obrazový materiál knihy. Jeho charakter i pôvod je rozmanitý. Ide o mapy, dokumenty, pečate, obrázky známych spišských osobností. Spoločným menovateľom celého tohto materiálu je jeho originali-

ta. Väčšina pochádza z archívnych zbierok. To by nebolo možné bez úzkej spolupráce archívnych pracovísk a významných spišských fotografov, ku ktorým patrí napríklad Štefan Péchy z Levoče. Pri všetkých obrázkoch použitých v našom texte uvádzame miesto ich aktuálneho uloženia a ich autora.

Z knihy o dejinách Spiša v rozmedzí rokov 1526 – 1918 by nebolo bývalo celkom nič bez osobnej podpory a vážneho angažovania sa slovenských i poľských politikov, úradníkov ministerstiev školstva a zahraničných vecí, či vysokých cirkevných hodnostárov. Bola to najmä ich dobrá vôľa a viera v zmysluplnosť celého projektu, ktorá umožnila vydať knihu v takej prestížnej forme, ako ju predkladáme. Azda najvyšší predstaviteľ, ktorý vstúpil do procesu prípravy našej knihy, hoci aj nepriamo, bol poľský prezident Bronisław Komorowski. V roku 2012 v zastúeoní Andrzeja Krawczyka, poľského veľvyslanca v Slovenskej republike, udelil v Bratislave slovenskému zostavovateľovi Rytiersky kríž Rádu za zásluhy o Poľskú republiku. Týmto vyznamenaním ho viac ako motivoval do ďalších neľahkých prác, ktoré v konečnom dôsledku viedli k úspešnému dokončeniu druhého dielu dejín Spiša. Vysokého slovenského uznania (Diplom ministra zahraničných vecí Slovenskej republiky za zásluhy o rozvoj priateľských vzťahov medzi Poľskom a Slovenskom) sa dočkal aj poľský zostavovateľ. V roku 2013 mu ho v zastúpení podpredsedu vlády a slovenského ministra zahraničných vecí Miroslava Lajčáka odovzdal Marek Lisánsky, generálny konzul Slovenskej republiky v Krakove. Marekovi Lisánskemu patrí vôbec veľká vďaka za všetko, čo pre úspešnú realizáciu druhej fázy projektu na diplomatickom poli vykonal, podobne ako jeho nástupcovi Ivanovi Škorupovi. Z ďalších slovenských diplomatov, ktorí pôsobili v čase písania syntézy spišských dejín v Poľsku, naša osobitá vďaka patrí veľvyslancom Slovenskej republiky v Poľskej republike Magde Vášáryovej, Františkovi Ružičkovi a Vasiľovi Hrivnovi. Podobne chceme naše poďakovanie odovzdať riaditeľom Slovenského kultúrneho inštitútu vo Varšave Helene Jacošovej a Milanovi Novotnému.

Plnej podpory sa realizačnému tímu pre napísanie dejín Spiša zo slovenskej strany vždy dostalo od Dagmar Hupkovej, generálnej riaditeľky Sekcie medzinárodnej spolupráce a európskych záležitostí Ministerstva školstva, vedy, výskumu a športu SR, od Martiny Stiffelovej, hlavného radcu Sekcie medzinárodnej spolupráce a európskych záležitostí. Po odchode Dagmar Hupkovej z úradu projekt dejín Spiša ďalej aktívne podporili jej nástupcovia Vladimír Belovič a Ivar Staffa. Významne nás tiež podporovali vedúci oboch častí SPKHV, za slovenskú stranu Jozef Hvišč a Marta Pančíková, ktorá prevzala jeho funkciu, za poľskú Michał Pułaski a Jacek Baluch a ich nástupkyni Joanne Goszczyńskej. Súčasný projekt významne podporovali predstavitelia poľského Ministerstva vedy a vyššieho školstva. Šlo o osoby Marka Korowajczyka, riaditeľa Oddelenia medzinárodnej spolupráce, ale tiež Márie Klimkiewiczovej, hlavnej konzultantke na tom istom oddelení. Po tom ako Marek Korowajczyk prešiel do Kancelárie predsedu Rady ministrov Poľskej republiky, projekt dejín Spiša podporil riaditeľ oddelenia Juliusz Szymczak-Gałkowski.

Okrem štátnych orgánov Slovenskej a Poľskej republiky nám v mnohom vychádzali v ústrety aj miestne spišské organizácie a ich predstavitelia. Najdôležitejším z nich bol nepochybne František Žifčák, riaditeľ Štátneho archívu v Levoči (Ministerstvo vnútra SR). Ako riaditeľ archívu a člen našej pracovnej skupiny významne napomáhal úspešnej realizácii projektu. Tiež chceme poďakovať Božene Malovcovej, riaditeľke Štátneho archívu v Levoči, pobočka Poprad a jej pravej ruke Zuzane Kollárovej. Z pracovníkov spišských archívov ďakujeme aj Vladimírovi Olejníkovi, vedúcemu archivárovi Archívu biskupského úradu v Spišskej Kapitule. Ďalej riaditeľke Márii Novotnej (Slovenské národné múzeum – Spišské múzeum Levoča), Magde Janovskej za poskytnutie umelecko-pamiatkového výskumu k dejinám Spišskej Kapituly. V neposlednom rade však nemôžeme zabudnúť na kvalitnú spoluprácu s Biskupským úradom v Spišskej Kapitule a jeho biskupmi Františkom Tondrom († 3. mája 2009) i jeho nástupcom Štefanom Sečkom. Tiež s biskupskými vikármi Jánom Zentkom († 14. marca 2009) a Ľubomírom Štefanákom, ktorí nám svojim láskavým a otvoreným postojom umožnili získať prístup k nie jednému z tajomstiev Spišskej Kapituly. Práca nad predkladanou knihou si však vyžiadala v pravom slova zmysle ekumenický prístup. Rovnako láskavý pri poskytovaní materiálu k nám bol aj Roman Porubän, *senior* Tatranského seniorátu Evanjelickej cirkvi augsburského vyznania, farár v Kežmarku, najmä pokiaľ šlo o sprístupnenie knižných zbierok Lyceálnej knižnice v Kežmarku.

Poďakovať sa však musíme aj všetkým členom nášho realizačného tímu, grafikovi Matúšovi Brillovi, ktorý donekonečna znovu a znovu prerábal grafickú podobu našej knihy, výrobcom máp Danielovi Gurňákovi a Jozefovi Česlovi.. Hlavnému recenzentovi knihy Vladimírovi Rábikovi z Trnavskej univerzity, ktorý sa svojím trpezlivým

a taktným prístupom pričinil o minimalizovanie možných faktografických chýb v našich textoch.

Nuž a na záver zostavovateľ knihy za slovenskú stranu ďakuje manželke Martine Fedorovej a dcéram Kláre Fedore, Tereze Fedore a Gréte Fedore za ich trpezlivosť pri častých výjazdoch do archívov a tiež za tvorivé podmienky, ktoré umožnili v podstate veľmi efektívnu prácu pri spracovaní takmer nekonečného materiálu k dejinám Spiša.

Za všetkých autorov i editorov, redaktorov, prekladateľov, oponentov a každého spolutvorcu i dobrodinca tejto knihy jej želáme najmenej taký úspech, s akým sa stretli jej predchodkyne.

MARTIN HOMZA UND STANISŁAW A. SROKA

Vorwort

Die Aufgabe die Geschichte der Zips zu erarbeiten, gelang in den Vertrag über die grenzüberschreitende Zusammenarbeit zwischen der Regierung der Slowakischen Republik und der Regierung der Polnischen Republik aus dem Jahre 1994, also fir fast dreißig Jahren. Nachdem man die ersten vier Jahre auf der Stelle getreten war, wurde im Herbst 1998 der Vertrag am Treffen der Slowakisch-polnischen Komission für Geisteswissenschaften bei dem damaligen Ministerium für Schulwesen der Slowakischen Republik und dem Ministerium für Wissenschaft und Hochschulwesen der Polnischen Republik (weiter SPKGW) im polnischen Teschen (Cieszyn) konkretisiert. Hier und auf den nächsten Treffen der SPKGW wurden die Grundprinzipien, Methoden und Zeitplan weiterer, zum festgesetzten Ziel führenden Arbeiten, definiert. Von den wichtigsten und bis heutigem Tag geltenden, sind zu erwähnen die Anforderung auf hohen Wissenschaftsmaß des Textes, aber zugleich seine Zugänglichkeit für die üblichen Leser und Schulen und weiter Objektivität, die außer den Textrezensenten auch durch gegen- und beidenseitige Opponenturen der slowakischen und polnischen Autoren gewährleistet werden soll.

Zum bedeutenden Markstein im Prozess der Arbeiten über die Geschichte der Zips wurde die Kreierung der *Slowakisch-polnischen Arbeitsgruppe für die Geschichte der Zips, delegiert von SPKGW auf Anforderung der Slowakisch-polnischen Regierungskomission für grenzüberschreitende Zusammenarbeit.* Seitens der Slowakei wird sie vom Anfang an bis zu heutigen Tagen von Martin Homza, Vertreter der Comenius-Universität in Bratislava, geleitet. Vonseiten Polens wurde sie am Anfang von Ryszard Gładkiewicz von der Universität in Wrocław (Breslau) geleitet, später wurde er in diesem Posten von Stanisław A. Sroka von der Jagiellonischen Universität in Kraków (Krakau) abgelöst. Als praktischer Anfang der Arbeiten über die Synthäse der Zipser Geschichte ist die internationale, in Levoča (Leutschau) 2002 stattgefundene Konferenz *Terra Scepusiensis*: *Stand der Forschung über die Geschichte der Zips,* anzusehen. Bereits ein Jahr später wurde der gleichnamige, mehr als neunhundertseitige Konferenzsammelband herausgegeben. Das Buch erhielt im Dezember 2005 den Ehrenpreis von Henryk Wereszycki und Wacław Felczak. Der Sammelband wurde zur Grundlage für weitere Forschung über die Geschichte der Zips und diente auch als Arbeitsmaterial zur Erarbeitung des ersten, in 2009 im Slowakischen und ein Jahr später im Polnischen herausgegebenen Teils der Zipser Geschichte unter dem Namen *Historia Scepusii*: *Die Geschichte der Zips bis zum Jahre 1526*. Der vorgelegte zweite Teil der Synthäse der Zipser Geschichte *Historia Scepusii* : *Die Geschichte der Zips vom Jahre 1526 bis zum Jahr 1918* möchte dem üblichen aber auch anspruchsvollen Leser die Geschichte des Grenzregions des ehemaligen Königreichs Ungarn in der gegebenen Zeitspanne anbieten. Es handelt sich dabei um etwa 400 Jahre der Geschichte, die sich größtenteils im Gebiet einer einzigen historischen Gebietsverwaltungseinheit (*comitatus* / *Stuhl* / *Gespanschaft*) abspielte. In theoretischem Sinne ging es nicht um eine komplizierte Aufgabe. Das Gefühl kann aber manchmal lügen.

Die Geschichte der Zips ist, wie bekannt, in vieler Hinsicht mehr kompliziert als Geschichte anderer historischen Regione Mitteleuropas. Dazu trugen einige beachtliche Faktoren bei. Vor allem ist der historische Zipser Stuhl (*Comitatus Scepusiensis*), im Unterschied zu anderen Stühlen des ehemaligen Königreichs Ungarn, nicht durch klare geographische Determinante begrenzt. Er war durch Flussgebiet drei wichtiger Flüssen Poprad, Hornád und Hnilec, und in einiger Zeit sogar auch vom Fluss Bodva gestaltet. Zwischen den Thälern dieser Flüsse befinden sich mehrere Gebirge wie zum Beispiel Pieniny, Spišská Magura, Tatry, Kozie Chrbty, Levočské vrchy oder Volovské vrchy. Im wahren Sinne des Wortes handelt es sich nicht um die Geschichte eines Regions, sondern quasi um die Geschichte einiger natürlicher Einzugsgebiete.

Der komplizierten geographischen Gliederung der historischen Zips entsprach auch ihre ungewöhnlich komplizierte Gebietsverwaltungsgliederung. Der evangelische Pfarrer Samuel Bredetzky äußerte sich darüber am Anfang des 19. Jahrunderts in seiner Reisebeschreibung in solchem Sinne, dass der Fremde nicht einmal versuchen sollte sie zu verstehen. Im Grunde wurde sie aber von dem Großen und Kleinen Zipser Stuhl gestaltet, von der Zipser Starostei, d. h. der 13 Zipser Städte mit der seit 1412 zugunsten der Polnischen Krone verpfändeten Burgdomäne

Ľubovňa, von der 11 Zipser Königsstädte und dem privilegierten Gebiet des Zipser Bergbaukreises (*Terra montanorum*) gestaltet. Dazu müssen auch noch die zwei freie Königsstädte Levoča und Kežmarok (Kesmark) mit ihrem besonderen Rechtsstatus zugerechnet werden.

Auch die Bevölkerung dieses Gebietes war nie homogen. Im nördlichsten, vorwiegend bergigen Teil der Zips, überwiegte besonders die Hirtenbevölkerung. Im fruchtbareren Kessel von Poprad und dem Tal von Hornád hinwieder die sich mit Landwirtschaft beschäftigende Bevölkerung. Im Tal des Flusses Hnilec lebte man besonders von Bergbau und Metallbearbeitung. In den Zipser Städten und Städtchen lebten weiter zahlreiche Kaufmänner und Handwerker. In den Bergstädten wieder Bergspezialisten, Beamter und Pachtbergarbeiter. Zu dem müssen noch die sich um genug Holzkohle kümmernde Waldarbeiter zugerechnet werden.

Diesem Spektrum entsprach auch die Standesordnung der Zipser Gesellschaft. Die Hirten im Norden erfreuten sich im hohen Maße der Personalfreiheit, oder nur einer minimalen Landanbindung. Ähnlich personal frei waren auch die in den Dörfern und Städtchen des Zipser Bergbaukreises lebende Pachtarbeiter. Zu den größten Landesherren der Zips zählten dagegen nur ein paar Zipser Geschlechter, an der Spitze mit Zipser Erbgespanen aus dem Geschlecht Turzo (Thurzo) und Csáky. Außerdem treffen wir uns in der Zips in Jahren 1526–1918 auch mit einer hohen Zahl des vor allem im Kleinen Zipser Stuhl vereinigten Niederadels (Stuhl der 10 Zipser Lanzenträger). In der angeführten Zeit sind wir aber auch Zeugen zahlreicher Nobilitierungen, d. h. der Einführung einzelner Zipser Geschlechter in den Adelsstand, entweder für ihre militärische oder profesionelle Verdienste.

Das Standesbild der Zips ergänzt weiter die personal freie Bevölkerung der Zipser Städte und Städtchen, die außer den in verschiedenen Zünften vereinigten Handwerkern, dem reichen sich vor allem mit Handel beschäftigenden Patriziat und der Schicht der Stadtarmen, auch von zahlreichen Gelehrten gestaltet wurde. Diese wirkten insbesondere als Schreiber in einzelnen Städten, oder sie waren in größerer Anzahl um die berühmten Zipser Schulen vereint. Die Bedeutung der Schulen in Kežmarok, Levoča, Podolínec oder Zipser Kapitel war nicht nur regional, sondern oftmals überregional, oder sogar transnational und zwischenstaatlich. Eine besondere Stellung in dieser Struktur nahm der gelehrte, sich täglich um die Seelen der Zipser kümmernde Klerus ein. Behilflich in diesem endlosen Werk waren auch die außergewöhnlich zahlreiche, besonders im Vergleich zu anderen ungarischen Stühlen, Mönchsorden (Jesuiten, Franziskaner, Kamaldulenser, Pauliner, Barmherzige Brüder).

Die angedeutete soziale und politische Gliederung der Zips in den Jahren 1526–1918 wird auch durch die konfessionelle Zugehörigkeit der Zipser kompliziert. Von den Weltreligionen treffen wir uns in der angegebenen Zeit in der Zips mit monotheistischen Christen und Juden. Am Ende des 19. und anfangs des 20. Jahrhunderts muss aber bereits auch hier mit Atheisten gerechnet werden. Vor allem in einigen Gelehrtenkreisen, aber auch in den Reihen der Arbeiter. Als besonders kompliziert erweist sich in dieser Zeit die konfessionelle Zugehörigkeit der Zipser. Nachdem die Mehrheit der Bevölkerung im Laufe des 16. Jahrhunderts zum protestantischen evangelischen Glauben des Augsburger Bekenntnisses konvertierte, sind wir im Verlauf nächster Jahrhunderte Zeugen ihrer Wiederkunft zum Katholizismus. Dies gelang bis zum solchen Maße, dass man in der Hälfte des 19. Jahrhunderts über die römisch-katholische Konfession in der Zips bereits als über mehrheitliche sprechen kann. Hinsichtlich der Konfession nahmen den dritten Platz, was die Anzahl der Angehörigen betrifft, die Griechisch-Katholiken ein. Außer diesen drei wesentlichen Christenkonfessionen wirkten in der angeführten Zeit in der Zips auch Kalviner, ihre Anzahl war jedoch minimal.

Die religöse und konfessionelle Aufteilung der Zipser deckte sich ungefähr mit der ethnischen Aufteilung der Zips. Die zahlreichsten Slowaken waren am meisten Katholiken und Protestanten. Ein Teil der slowakischen, das walachische Recht genießenden Bevölkerung bekannte sich sogar zum griechisch-katholischen Ritus. Griechisch-katholisch waren in überwiegender Mehrheit vor allem Ruthenen, eine Bevölkerung mit besonderem ostslawischen Dialekt, die seit dem 15. Jahrhundert, mit Ausnahme von Helcmanovce (Tal von Hnilec), vorwiegend höher situierte Gebirgsorte besiedelte. Die Zipser Deutschen waren größtenteils Protestanten. Ihre ethnische und religiöse Exklusivität war jedoch limitiert durch die Zahl der Slowaken in ihren Kirchengemeinden. Ein bestimmter Teil der an den Wiener Hof der Habsburger gebundenen Deutschen war katholisch.

Im beobachteten Zeitraum wirkten in der Zips auch die Ungarn oder Bevölkerung, die sich aufgrund ihrer Standesexklusivität zu Ungarn bekannte (z. B. die Adligen von Markušovce – Mariáši). Die in der angegebenen Zeit in der Zips wirkende Polen waren größtenteils Katholiken,

hinsichtlich ihres sozialen und politischen Status handelte es sich meistens um Adlige. Vom profesionellem Gesichtspunkt fungierten sie vor allem als Beamter, Priester und Soldaten. Nach der Aufhebung der Leibeigenschaft im Jahre 1848 kamen auch viele Polen oder Ruthenen / Ukrainer aus Galizien in die Zips. Die Juden begannen bereits im Mittelalter sich in der Zips anzusiedeln. Ihr goldenes Epocha trat aber nachdem ein, als im Jahre 1772 Galizien als neues Kronenland der Habsburger zum Österreich angegliedert wurde. Ihr Freiheits- und Gleichstellungsmaß mit anderer Bevölkerung kulminierte am Ende des 19. Jahrhunderts. Ein besonderes Kapitel in der Zips stellen die Roma (Zigeuner) dar. Die ersten Erwähnungen über sie in der Zips stammen bereits vom Ende des Mittelalters, besser gesagt aus der Regierungszeit Sigismunds von Luxemburg. Gerade von ihm und gerade in der Zips erwarben sie ihr berühmtes Privilegium. Ähnlich wie andere Völker der Zips, haben auch sie in dem angegebenen Zeitraum eine ganze Skala historischer Peripetien durchgemacht.

Alle erwähnte Faktoren erschufen in der Zips eine, im Rahmen Mitteleuropas und Europas überhaupt, außergewöhnlich komplizierte Siedlungs-, politische, kirchliche, konfessionelle und ethnische Struktur. Zum Glück wurde sie durch einen gemeinsamen Nenner der tiefen Hochachtung, gegenseitiger Zusammenarbeit und Toleranz aller ihren Entitäten gekennzeichnet.

Die skizzierte Gesellschaftsstruktur kompliziert die Forschung eines solchen Stoffes wie die Zipser Geschichte. So gut wie jede der einzelnen Gesellschaftsschichten der Zipser Sozietät hinterließ eine beträchtliche Menge von Schriftstücken in verschiedenen Sprachen (besonders lateinisch, deutsch, slowakisch, ungarisch und polnisch) und verschiedenen Charakters. Wie es so ist, handelt es sich meistens um Rechtstexte (Privilegien, Statuten, Verträge, Laufzettel, Testamente, Gerichtsaussagen, Schwüre, etc.). Es mangelt aber auch nicht an verschiedenen Beschreibungen wichtiger historischen Ereignissen, Memoiren oder Chroniken. Hinsichtlich der Kulturgeschichte sind dann die verschiedene Literar-, Musik- und andere Kunstdenkmäler nicht auszulassen (unwiederholbar ist die Zipser Maler-, Bildhauer-, oder Architekturkunst und die Zipser Musik). Die Bildungszentren der Zips strotzten dank ihrer Verbindung mit den Spitzenuniversitäten Europas vom Reichtum der Wissenschaftspublikationen.

Der Bearbeitungs- und Zugangsmaß dieser Schriftstücke ist größtenteils limitiert, mit Ausnahme solcher Arbeitsplätze wie das Zipsarchiv in Levoča oder Biblioteka Książąt Czartoryskich in Kraków. Die Forschung dieses Themas wird weiter durch eine relativ hohe Zerstreuung des erhaltenen Archivmaterials in verschiedenen Orten, in mehreren Staaten, kompliziert. Die historische Forschung wird auch nicht durch die Faszination der Zipser mit ihrer eigenen Vergangenheit vereinfacht. Allein während der Arbeiten über die Geschichte in den letzten Jahren, wurden nämlich einige neue Zipser Chroniken entdeckt, ob es sich um die konfessionell gerichteten Chroniken wie *die Chronik der Zipser Jesuiten* oder um die Familienchroniken wie *die Szentmiklóssi Chronik* von Spišská Nová Ves (Zipser Neudorf) handelt. Einige von ihnen wurden bereits teilweise veröffentlicht, die anderen warten erst auf ihre Bearbeitung. Im Ganzen kann man aber sagen, dass es immer weniger und weniger Fachmänner für die zu bearbeitenden Themen gibt. Anders gesagt, die Menge und Charakter des bestehenden Quellenmaterials überragt stets objektiv die Möglichkeiten und beste Voraussetzungen der heutigen Wissenschaft. Nicht eines Teams.

Alle obengenannten Gründe führten dazu, dass das Ziel eine komplexe, vollständige und synthetisierende Geschichte der Zips im angegebenen Zeitraum vorzulegen, war auch beim maximalen Einsatz des Autorenkollektivs nur teilweise erfüllt. Außer den summarisierenden Einführungskapiteln von Ivan Mrva, František Žifčák und Artur Patek, sind wir deshalb auf die Bearbeitung einzelner Themen der Zipser Geschichte in mehreren analytischeren Teilen eingegangen. In einigen Fällen wie bei der Geschichte der Materialkultur der Zips, Kunstgeschichte, Geschichte der Zipser Propstei (des Bistums), der Reformation und Rekatholisierung, der Geschichte des Kleinen Zipser Stuhls oder der Zipser Starostei, sind wir in der Darstellung eines Ganzheitsbildes aufgrund neuer Forschungen mehr erfolgreich gewesen und wir hoffen, dass unsere Studien in vielem als Ausgangspunkte bei weiterer Bearbeitung dieser Problematik dienen können. In anderen Fällen hatten wir aus den obengenannten Gründen eher die Sondenmethode zu folgen. Anstatt Komplexbilder einiger Themen aus der Zipser Geschichte gelangen vor den Leser Mosaikteile, die im Zukunftsprozess der wissenschaftlichen Forschung und nächster Prüfung in eine vielfarbige Komplexgesamtheit zusammengießen. Für jetzt können aber diese Sonden als Ausgangsforschungen betrachtet werden, dank den einige der Grund-, wir hoffen zukünftig auch Fundamentalthesen, ans Licht kamen. Wir glauben, dass diese weiter als Sprungbretter im

Prozess der Kenntnis des gemeinsamen Kulturerbes der Zips als eines unwiederholbaren geopolitischen Raumes, den nicht nur heutige Slowaken, sondern auch Deutsche, Ungarn oder Polen und andere mit Recht beanspruchen, dienen können.

Trotz allem angewandten Bemühen ist es uns nicht gelungen alle die gewünschten Themen ins Buch *Historia Scepusii*, vol. 2 einzufügen. Der Hauptgrund ist Umfang des präsentierten Buches, der schon ohnehin auch die mutigsten Voraussichten überschritten hat. Aus diesem Grund musste zum Beispiel in den dritten Teil der Zipser Geschichte ein ziemlich wichtiger Text über die Geschichte einzelner historischen Völker der Zips verlegt werden, ebenfalls auch die Geschichte der Zipser Geschichtsschreibung. Im Rahmen der Kulturgeschichte der Zips ist es uns aus objektiven Gründen nicht gelungen die Geschichte der Zipser Musik, die zweifellos zu den wichtigsten und besten im Gebiet des ganzen ehemaligen Königreichs Ungarn gehörte, tiefer zu bearbeiten. Ebenso war es nicht möglich die Geschichte der Zipser Architektur zu bearbeiten, insbesondere was die Zeit des Ausbaus neuer Prestigeresidenzen des Kastelltypus durch den höchsten Zipser Adel im 18. und 19. Jahrhundert angeht und andere.

Auf traurige Art und Weise ist in unsere Arbeit der tragische Tod von Janusz Kurtyka, einem der Schlüsselautoren unseres Autorenkollektivs eingetreten. Es geschah am 10. April 2010. Janusz Kurtyka starb zusammen mit anderen Politikern, einschließlich des Presidenten Lech Kaczyński, während des Flugabsturzes des Regierungsflugzeuges bei Smolensk.

Trotz den obengenannten objektiven Gründen und Unvollkommenheiten der präsentierten Publikation erlauben wir uns für das ganze Autorenkollektiv, die Rezensenten, Opponenten und Herausgeber zu sagen, dass dieses Buch bis jetzt das komplexeste Werk über die Zipser Geschichte im Zeitraum nach der Schlacht bei Mohács und vor der Sezession der Slowakei aus dem Königreich Ungarn am Ende Oktobers 1918 darstellt. Außer den Texten selbst trägt dazu mit bedeutendem Maß auch das Bildmaterial des Buches bei. Sein Charakter und Ursprung ist vielartig. Es handelt sich um Landkarten, Dokumente, Siegel oder Bilder bekannter Zipser Persönlichkeiten. Gemeinsamer Nenner dieses ganzen Materials ist seine Originalität. Die Mehrheit stammt aus den Archivsammlungen. Dies wäre nicht möglich ohne einer engen Zusammenarbeit der Archivarbeitsplätze und bedeutenden Zipser Fotografer, wie zum Beispiel Štefan Péchy aus Levoča. Bei allen in unserem Text verwendeten Bildern wird der Autor und Ort ihrer aktuellen Aufbewahrung angeführt.

Ohne der persönlichen Unterstützung und des bedeutsamen Engagements der slowakischen und polnischen Politiker, Beamter des Bildungs- und Außenministeriums, oder der hohen Kirchenwürdenträger, hätte es das Buch über die Geschichte der Zips in den Jahren 1526–1918 nicht gegeben. Es waren vor allem ihr guter Wille und Glaube an die Sinnvolligkeit des ganzen Projektes die es erlaubten das Buch in so einer Prestigeform herauszugeben, wie sie vorgestellt wird. Der vermutlich höchste, obwohl indirekt, ins Vorbereitungsprozess unseres Buches eingetretene Repräsentant, war der polnische Präsident Bronisław Komorowski. Im Jahre 2012 verleihte er in Bratislava, in Vertretung von Andrzej Krawczyk, dem polnischen Botschafter in der Slowakischen Republik, dem slowakischen Verfasser Martin Homza das Ritterkreuz des Ordens für Verdienste um die Polnische Republik. Dieses Ehrenzeichen bedeutete eine große Motivation für weitere schwere Arbeiten, die im Endergebnis zu erfolgreicher Beendigung des zweiten Teils der Zipser Geschichte führten. Eine hohe Auszeichnung seitens der Slowakischen Republik (Das Diplom des Ministers für Auswärtige Angelegenheiten der Slowakischen Republik für Verdienste um die Entwicklung der freundschaftlichen Beziehungen zwischen Polen und Slowakei) wurde auch dem polnischen Verfasser Stanisław A. Sroka verliehen.

Im Jahre 2013 wurde sie ihm in Vertretung des stellvertretenden Ministerpräsidenten und slowakischen Außenministers Miroslav Lajčák von Marek Lisánsky, dem Generalkonsul der Slowakischen Republik in Kraków übergeben. Marek Lisánsky gehört ein großer Dank für alles, was er für die erfolgreiche Realisierung der zweiten Projektphase auf diplomatischem Feld leistete. Die selber Dank für sein Nachfolger Ivan Škorupa. Zu erwähnen sind weitere slowakische Diplomaten, die in der Zeit der Niederschreibung der Zipser Geschichte in Polen fungierten, unser besonderer Dank gehört den Botschaftern der Slowakischen Republik in der Polnischen Republik Magda Vášáryová, František Ružička und Vasiľ Hrivna. Ebenfalls möchten wir uns bei Helena Jacošová und Milan Novotný, den Direktoren des Slowakischen Kulturinstitutes in Warszawa (Warschau) bedanken.

Eine volle Unterstützung seitens der Slowakei bekam das Realisationsteam bei der Vorbereitung der Zipser Geschichte jedesmal von Dagmar Hupková, der Generaldirektorin der Sektion der internationalen Zusammenarbeit und europäischen Angelegenheiten des Ministeriums für Schulwe-

sen, Wissenschaft, Forschung und Sport der SR und von Martina Stiffelová, der Hauptberaterin der Sektion der internationalen Zusammenarbeit und europäischen Angelegenheiten. Nach dem Dienstabschied von Dagmar Hupková wurde das Projekt der Zipser Geschichte weiter aktiv von ihrer Nachfolgern Vladimír Belovič und Ivar Staffa unterstützt. Bedeutende Unterstützung erhielten wir auch seitens der Vorsteher beider Teile der SPKGW, slowakischer Seite Jozef Hvišč und Marta Pančíková, die seine Funktion übernahm, und polnischer Seite Michał Pułaski, Jacek Baluch und später ihre Nachfolgerin Joanna Goszczyńska. Das derzeitige Projekt wurde andauernd bedeutend von den Repräsentanten des polnischen Ministeriums für Wissenschaft und Hochschulbildung unterstützt. Es handelte sich namentlich um die Personen des Marek Korowajczyk, Direktor der Abteilung für ausländische Kooperation, aber auch Maria Klimkiewicz, Hauptkonsultantin derselben Abteilung. Nachdem Marek Korowajczyk in die Kanzlei des Ministerpräsidenten der Polnischen Republik wechselte, wurde das Projekt der Zipser Geschichte bedeutend vom Direktor der Abteilung Juliusz Szymczak-Gałkowski unterstützt.

Außer den Staatsorganen der Slowakischen sowie der Polnischen Republik sind uns in vielem auch die Zipser Ortsorganisationen und ihre Vertreter entgegengekommen. Der wichtigste von ihnen war zweifellos František Žifčák, Direktor des Staatsarchivs in Levoča (Innenministerium der SR). Als Archivdirektor und Mitglied unserer Arbeitsgruppe war er bei erfolgreicher Projektrealisierung außerordentlich behilflich. Ebenso möchten wir uns auch bei Božena Malovcová, Direktorin des Staatsarchivs in Levoča, Filiale Poprad und ihrer rechter Hand Zuzana Kollárová bedanken. Unser Dank gehört auch weiteren Angestellten der Zipser Archive wie Vladimír Olejník, dem Leitarchivar des Bischofsarchiv im Zipser Kapitel. Weiter der Direktorin Mária Novotná (Slowakisches Nationalmuseum – Zipser Museum in Levoča) und Magda Janovská für die Bereitstellung der Kunst-Denkmal-Forschung zur Geschichte des Zipser Kapitels. Wir dürfen aber nicht die gute Zusammenarbeit mit dem Bischofsamt im Zipser Kapitel und den Bischöfen František Tondra († 3. Mai 2009) und seinem Nachfolger Štefan Sečka vergessen. Gleichfalls mit den Bischofsvikaren Ján Zentko († 14. März 2009) und Ľubomír Štefanák, die uns mit ihren freundlicher und offener Einstellung ermöglichten, den Zugriff zu nicht nur einem der Geheimnisse von Zipser Kapitel zu erlangen. Die Arbeit über dem präsentierten Buch erforderte aber eine ökumenische Einstellung im wahren Sinne des Wortes. Ebenfalls freundlich bei der Materialleistung, insbesondere was den Zugriff zu den Buchsammlungen der Lyzealbibliothek in Kežmarok betrifft, war zu uns auch Roman Porubän, Senior des Tatraer Seniorats der Evangelischen Kirche des Augsburger Bekenntnisses, Pfarrer zu Kežmarok.

Bedanken müssen wir uns aber auch bei allen Mitglieder unseres Realisationsteams – dem Grafiker Matúš Brilla, der die grafische Form unseres Buches endlos wieder und wieder umänderte, den Landkartenverfertigern Daniel Gurňák und Jozef Česla. Dem Hauptrezensenten des Buches Vladimír Rábik aus der Universität in Trnava (Tyrnau), der sich mit seiner geduldigen und taktvollen Einstellung um die Minimalisierung möglicher faktografischer Fehler in unseren Texten verdient machte.

Und zum Schluß möchte sich Martin Homza bei seiner Ehefrau Martina Fedorová und den Töchtern Klára Fedora, Tereza Fedora und Gréta Fedora bedanken, besonders für ihre Geduld bei den häufigen Reisen in die Archive und auch dafür, dass sie im Stande waren solche Bedingungen zu schaffen, die ermöglichten das beinahe endlose Material zur Geschichte der Zips zu bearbeiten.

Für alle Autoren und Editoren, Redaktoren, Übersetzer, Opponenten und für jeden Mitschöpfer und Wohltäter dieses Buches wünschen wir ihm mindestens solchen Erfolg, welchen auch dessen Vorgänger genossen haben.

MARTIN HOMZA AND STANISŁAW A. SROKA

Introduction

A task to prepare the Spiš (Scepusian / Scepus) history synthesis was incorporated into the Agreement between the Government of the Slovak Republic and the Government of the Republic of Poland on Cross-border Cooperation in 1994, thus almost thirty years ago. After four years of stagnation, this task was specified more in detail at the meeting of the Slovak – Polish Humanities Committee of the Ministry of Education of the Slovak Republic and the Ministry of Science and University Education of the Republic of Poland (further on SPHC) in Polish Cieszyn in autumn 1998. This as well as following meetings of SPHC have defined basic principles, methods and schedule of all the works which were supposed to achieve a desired target. A demand on the high standard of scientific quality of a text together with its accessibility to average readers and schools has become one of the most important and still valid principles. Objectivity is another principle and shall be ensured by texts reviewers and mutual external examinations of both Slovak and Polish authors.

An essential milestone of beginnings of the works on the history of Spiš was an establishment of *the Slovak-Polish Working Group for the Spiš History Delegated by SPHC by the Commission of the Slovak-Polish Intergovernmental Committee for the Cross-border Cooperation*. The Slovak part of the group has been led by Martin Homza, representing the Comenius University in Bratislava. On the Polish side, it was Ryszard Gładkiewicz of the University of Wrocław, who has been later succeeded by Stanisław A. Sroka of the Jagellonian University in Cracow.

Works on the synthesis of the Spiš history practically started at the international conference *Terra Scepusiensis*: *Status of the Research of the Spiš History* which took place in Levoča in 2002. A nine-hundred-page conference proceedings was published under the same name one year later. This book was awarded a prize of honour of Henryk Wereszycki and Wacław Felczak. This work has become a basis for further research of the Spiš history and served as a working material for the first volume of the Spiš history *Historia Scepusii*: *The History of Spiš until 1526*, published in Slovak in 2009 and in Polish one year later.

This presented second volume of the synthesis *Historia Scepusii*: *The History of Spiš from 1526 until 1918* aims to offer the history of this border region of the former Kingdom of Hungary within the outlined period to both average as well as more demanding readers. This period represents approximately four hundred years of the history and events that had been going on within the area of a single historical administrative unit (*comitatus* / *sedes* / *county* / *seat*). Theoretically, this did not appear to be a complicated task. However, appearances can be deceptive.

As it is known, the history of Spiš is in many respects more complicated than histories of other historical regions of Central Europe. This has been caused by several significant factors. First of all, the historical County of Scepusia (*Comitatus Scepusiensis*) was not, in contrast with other counties of the former Kingdom of Hungary, outlined by clear geographical determinants. It consisted of the river basins of Poprad, Hornád and Hnilec, or even Bodva in some particular periods. There are some mountain ranges between valleys of these rivers as for instance the Pieniny, Spišská Magura, Tatras, Kozie Chrbty, Levoča or Volovec Mountains. In fact, this is not a history of one region, but rather a history of some natural catchment area.

A complicated geographical structure of historical Scepusia corresponded with an unusual territorial and administrative structure as well. As an evangelic priest Samuel Bredetzky stated in his travelogue at the beginning of the 19th century, this structure was so intricate that a foreigner should not even try to understand it. Basically, it consisted of Great and Little Seat (*sedes*) of Scepusia, the Province of Thirteen Scepusian Towns (*Zastaw Spiski*) together with the Stará Ľubovňa castle estate, pawned to the Polish crown in 1412; the Province of Eleven Scepusian Royal Towns and a privileged area of the Scepusian Mining Region (*Terra montanorum*). Besides, the structure included also two free royal towns of Levoča and Kežmarok with their special legal status.

Neither has the population of this region ever been homogenous. The most northern, mainly hilly area of Spiš / Scepusia was inhabited by shepherds. People living in the more fertile Poprad Basin and Valley of Hornád were occupied by agriculture. Those living in the Valley of Hnilec lived on mining and metalworking. There were

numerous merchants and craftsmen living in Scepusian towns and townlets. Mining towns were inhabited by mining specialists, clerks as well as hired miners. Moreover, there were also forest workers, responsible for sufficient supplies of charcoal.

This spectrum corresponded with a social status' division of Spiš. Shepherds in the north were individually rather free, or were bound to the land only minimally. Similar was the case of hired workers in villages and towns of the Scepusian Mining Region. There were only a few Scepusian lineages among the territorial lords of Spiš. The most distinctive of those were the families of Thurzo (hereditary counts of Scepusia) and Csáky (hereditary counts of Scepusia). Besides, in 1526–1918 there was a relatively high number of lesser nobility, joined together especially in the Seat of Ten Scepusian Lance-bearers (Little Seat of Scepusia). The same period also witnessed many acts of ennoblement when individual Scepusian families were inducted into the noble class either for military or professional merits. The spectrum of the Scepusian estates also included free citizens of towns and townlets: craftsmen joined in various guilds, wealthy patriciate dealing especially with trade, the poor people, but also numerous scholars. These were employed as scribes in particular towns or in a greater number, by distinctive Scepusian schools. The importance of such institutions in Kežmarok, Levoča, Podolínec or at the Chapter of Spiš was not only regional or often statewide, but also international. Educated clergymen, responsible for everyday care of Scepusian inhabitants' souls, possessed a special status within this structure. In this never-ending effort, the clergy was aided by numerous (especially in comparison with other Hungarian counties) monastic orders (the Jesuits, Franciscans, Camalduls, Paulines, Brothers of Mercy of St. John of God).

The outlined social and political structure of Scepusia in 1526–1918 gets even more complicated when it comes to the religion of the Spiš inhabitants. Out of worldwide religions, two monotheistic beliefs are to be encountered in Spiš – Christianity and Judaism. At the end of the 19th and the beginning of the 20th century, the atheists shall be also taken into consideration, especially in some scholar circles but also among the working class. The confession of the Spiš population seems to be especially complicated within this period as well. After the majority of the inhabitants had converted to the Protestant Confession of the Augsburg Creed during the 16th century, the following century actually meant their return to Catholicism. This process was even so successful that in the mid-19th century, Roman Catholicism can be labeled as the major confession. The third place was taken by the Slovak Greek Catholic Church. Moreover, apart from these three main Christian confessions, there were also some small Calvinist communities in Spiš.

Religious and confessional division of Spiš basically corresponded with the ethnical structure of the region. The most numerous Slovaks were Catholics and Evangelicals. Some of them, especially those following the rights of the Wallachian colonisation, were even of the Greek Catholic confession. This confession was, however, characteristic for the Rusyns, a population with a distinctive Eastern Slovak dialect. With an exception of Helcmanovce (in the Valley of Hnilec), they were settling mainly higher, hilly areas, since the 15th century onwards. Scepusian Germans were usually Evangelicals. Their ethnical and religious exclusivity was limited by the number of the Slovaks in individual churches, though. One part of the Germans with a connection to the Viennese Habsburg court was Catholic. Within the observed period, there were also the Hungarians or people who had claimed to be the Hungarians due to their class exclusivity (as for example the nobles from Markušovce – Máriássy family). The Poles living at that time in Spiš were mainly Catholics and nobles as far as their social and political status was concerned. In respect to the profession, they were mainly clerks, priests or soldiers. After the abolition of serfdom in 1848, many Poles or Rusyns / Ukrainians arrived from Galicia, too. The Jews started settling down in Spiš as early as in the Middle Ages. Their golden age began, however, only after Galicia had been annexed by Austria and become a new crown land of the Habsburgs in 1772. A range of their rights and emancipation reached its peak at the end of the 19th century. The Roma population (Gypsies) has held a specific place within the history of Spiš. The first accounts concerning them are already as early as the Late Middle Ages, more specifically coming from a period of the reign of Sigismund of Luxembourg who also granted them their famous privilege in Spiš. Similarly to other nations of Spiš within the observed period, they experienced various historical turns as well.

All the above mentioned factors contributed in establishing such a settlement, political, ecclesiastical, religious and ethnical structure in Spiš which was particularly complicated not only within the Central but also Europe-wide context.

Fortunately, mutual cooperation, great respect as well as mutual tolerance of all these entities have become the common denominator for this structure.

However, this outlined social structure also makes the research of the Spiš history even more complicated. Almost each of Spiš society entities have left behind considerable source base in various languages (especially in Latin, German, Slovak, Hungarian and Polish) and of a diverse character. As a matter of fact, these are mainly legal texts (privileges, statutes, contracts, memos, last wills, testimonies, oaths etc.). There are also various descriptions of important historical events, memoirs or chronicles preserved. In respect to the history of culture, literary, musical and other artistic relics shall be mentioned as well (the arts of painting, sculpture, architecture as well as music originating in Spiš are unique). Thanks to their contacts with prominent European universities, education centres of Spiš abounded with numerous scholar works.

A possibility to access and research these documents is usually rather limited, with an exception of such institutions as the Spiš Archive in Levoča or Biblioteka Książąt Czartoryskich in Cracow. Moreover, preserved source material has been stored on various places and in various countries which has not made the research possibilities any easier.

The fascination of the Spiš people by their own history does not make the research simpler either. Even during the last years, while working on this topic, several new Scepusian chronicles have been discovered. These were either confessionally oriented as for instance *The Chronicle of Scepusian Jesuits* or family chronicles as *Szentmiklóssi's Chronikle*. Some have already been partially published; some have not been edited yet. In general, it shall be noted that the number of living experts in individual topics which are to be researched is lower that it has been anticipated. In other words, the quantity and character of the preserved source material still objectively exceeds options and even the best intentions of current science. Not to mention single team of scientists.

All these reasons have contributed to a fact that the goal which was to provide complex, consistent and synthesised history of Spiš within the observed period has been reached only partly even though the effort of the team of authors was at maximum. Therefore, apart from three synthesising introductory chapters of Ivan Mrva, František Žifčák and Artur Patek, we have decided to address individual partial aspects of the Spiš history in several, more analytical sections. In some cases, as for example the history of Spiš material culture, art history, history of Scepusian provostry (bishopric), reformation and recatholisation or history of the Seat of Ten Scepusian Lance-bearers and the Province of Thirteen Scepusian Towns, the aim to provide a more consistent picture on the basis of the recent findings have turned out to be more successful. Thus we believe that presented studies will serve as possible starting points for further research of these topics. In other cases, a probe method has been used, due to the reasons stated above. Thus, instead of complex image of some issues, the reader encounters rather a mosaic which shall be transferred into a multi-coloured and complex piece within the future research process. For now, these probes are to be valued in many respects as starting inquiries which have enabled to bring forth some basic, or as the future shall prove, even fundamental theses. We believe that these will serve as stepping stones when recognising the common cultural heritage of Spiš as a unique geopolitical area, justly having been claimed by not only the current Slovaks, but also Germans, Hungarians, Poles and others.

Despite the effort, not all the topics we had been planning to address in *Historia Scepusii*, were actually included. The main reason was an extent of the presented volume which has exceeded even the most daring estimations anyway. Out of this reason, it was necessary to shift a relatively substantial part dealing with individual historical nations of Spiš to the third volume. Similarly, the history of the Spiš historiography was moved to the next volume as well. Due to objective reasons, a more profound research of the history of Spiš music, which was of prominent importance and quality within the former Kingdom of Hungary, has not been carried out either. Similar was the case of the history of Spiš architecture, especially as far as the period of constructing new prestigious mansions for the highest nobility of Spiš in the 18th and 19th century was concerned, etc.

Our work was sadly interrupted by a tragic death of Janusz Kurtyka, one of the key authors of the team, who died on April 10th, 2010 at the crash of Polish Air Force at Smolensk, together with other Polish politicians, including President Lech Kaczyński.

Despite these objective reasons and imperfections of the presented work, we presume on behalf of the whole team of authors, reviewers, external examiners and editors that this book has been the most complex work concerning the history of Spiš from the Battle of Mohács to Slovak

withdrawal from the Kingdom of Hungary in late October 1918 so far. Apart from the texts as such, provided pictorial material represents a significant contribution as well. Its character is diverse as it includes maps, documents, seals, pictures of distinctive personalities of Spiš etc. The common denominator of these materials is their originality as majority of them comes from archival collections. This would have never been possible without a close cooperation of the archives and distinctive Spiš photographers, for instance Štefan Péchy from Levoča. In case of all the published pictures, their current locations and author's names are provided.

The book on the history of Spiš in 1526–1918 would have never been written if it had not been for a personal support and serious engagement of both Slovak and Polish politicians, officials of the Ministries of Education as well as of Foreign Affairs or high ranking ecclesiastical dignitaries. It was their good will and trust in meaningfulness of this whole project which enabled the book to be published in this prestigious form. Probably the highest ranking person notwithstanding that undirectly, involved in the book preparation process was the Polish President Bronisław Komorowski who awarded the Slovak editor of the book with the Knight's Cross of the Order of Merit of the Republic of Poland by proxy of the Polish Ambassador in the Slovak Republic Andrzej Krawczyk in Bratislava in 2012. This was more than a sufficient motivation for further arduous tasks which have finally resulted in completion of the second volume of the Spiš history. The Polish editor has been awarded with a high Slovak state decoration (The Diploma of the Minister of Foreign Affairs of the Slovak Republic for contributions to the development of friendly relations between Poland and Slovak). In 2013, he was given this award by the Honorary Consul in Cracow Marek Lisánsky, acting on behalf of the Deputy Prime Minister and Slovak Minister of Foreign Affairs Miroslav Lajčák. In general, Marek Lisánsky is to be greatly thanked for all his diplomatic contribution as far as the successful realisation of this second stage of the project has been concerned. The same gratitude has to be expressed to his successor Ivan Škorupa. Moreover, the gratitude shall be expressed to other Slovak diplomats who have been active in Poland while the synthesis of the Spiš history was being written. Our special debt of gratitude is owed to Slovak ambassadors in the Republic of Poland, namely Magda Vášáryová, František Ružička and Vasiľ Hrivna. In addition, we would like to thank to the directors of Slovak Cultural Institute in Warsaw, Helena Jacošová and Milan Novotný.

A full support has been provided to the research team on the Slovak side by Dagmar Hupková, the General Director of the Division for International Cooperation and European Affairs of the Ministry of Education, Science, Research and Sport of the Slovak Republic as well as by Martina Stiffelová, Chief Executive of the same division. The project of the Spiš history was furthermore supported by successors of Dagmar Hupková, Vladimír Belovič and Ivar Staffa. The team has been also significantly endorsed by SPHC by chairmen of its both divisions – on the Slovak side Jozef Hvišč and Marta Pančíková, who succeeded him; on Polish side by Michał Pułaski, Jacek Baluch and their successor Joanna Goszczyńska. This project was greatly facilitated by the support of the two representatives of the Polish Ministry of Science and Higher Education: Marek Korowajczyk, Director of the Department of International Cooperation and Maria Klimkiewicz, the main specialist in the same Department. Since Director Marek Korowajczyk started working in the Chancellery of the Prime Minister of Poland, the project on the history of Scepusia has been supported significantly by Juliusz Szymczak-Gałkowski, the Director of the Department.

Apart from state organs of the Slovak Republic and the Republic of Poland, local Spiš organisations and their representatives have been very helpful as well. The most important among them was undoubtedly František Žifčák, the Director of the State Archive in Levoča (the Ministry of Interior of the Slovak Republic). As the archive director as well as a research team member, his contribution in successful project realisation has been significant. In addition, we would like to express gratitude to Božena Malovcová, the Directress of the State Archive in Levoča's branch in Poprad as well as to her right hand Zuzana Kollárová. Among employees of Spiš archives, the special thanks go also to Vladimír Olejník, the head archivist at the Archive of the Bishopric Office in Spišská Kapitula (The Chapter of Spiš). Furthermore, we would like to thank to Directress Mária Novotná (The Slovak National Museum – The Museum of Spiš in Levoča) or Magda Janovská for providing information on artistic-monuments research of the history of Spišská Kapitula. A very good cooperation with the Bishopric Office in Spišská Kapitula shall also be mentioned, namely with Bishops František Tondra († May 3rd, 2009) as well as his successor Štefan Sečka, together with vicar bishops Ján

Zentko († March 14th, 2009) and Ľubomír Štefanák who aided us openly and generously in revealing some of not few secrets of Spišská Kapitula). Working on this book has required an ecumenical approach indeed. Similarly, Roman Porubän, the Senior of Tatras Seniorate of the Evangelical Church of the Augsburg Confession and the parish priest in Kežmarok, has been very kind while providing an access to library collections of the Lyceum Library in Kežmarok.

In addition, we have to thank to all the members of our working team, the graphic Matúš Brilla who has been re-designing the graphic form of this book over and over again, the authors of the maps Daniel Gurňák and Jozef Česla. Moreover, our thanks go to Vladimír Rábik from the University of Trnava whose patient and tactful approach has contributed in minimising possible factual errors within the text.

At last, but not at least the editor of the Slovak part of the presented volume would like to express gratitude to his wife Martina Fedorová and daughters Klára Fedora, Tereza Fedora and Gréta Fedora for their patience when it came to his frequent working trips to archives. They had also managed to create such conditions which enabled very efficient work even though the material resources to the Spiš history turned out to be endless.

On behalf of all the authors, editors, redactors, external examiners, reviewers as well as all the co-authors and benefactors of this book, we wish this book at least such a success as it was the case of its predecessors.

Uwagi redakcyjne i edytorskie

Zasady redakcyjne przyjęte w opracowaniu publikacji *Historia Scepusii. Dzieje Spisza*, vol. II nawiązują do zasad zastosowanych w tomie *Historia Scepusii. Dzieje Spisza*, vol. I oraz w tomie *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*. Publikacja przygotowana została pod auspicjami Polsko-Słowackiej Komisji Nauk Humanistycznych i jest efektem współpracy między Katedrą Dziejów Słowackich Uniwersytetu Komenskiego w Bratysławie, reprezentowanej przez Martina Homzę, oraz Instytutem Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, reprezentowanym przez Stanisława A. Srokę. Prace nad tomem drugim *Historia Scepusii* były, jak się zdaje, najtrudniejsze ze wszystkich trzech planowanych części wspólnych słowacko-polskich dziejów spiskich ze względu na zakres trudności w opracowaniu materiałów. Wierzymy, że stanie się dobrym przykładem współpracy także przy tomie trzecim, nad którym przebiegają już intensywne prace.

Koncepcja prezentowanej publikacji została opracowana wspólnie przez obie strony. Wersja słowacka i wersja polska *Historia Scepusii* są paralelne co do zawartości i opracowania graficznego. Każda ze stron odpowiada za styl i poprawność danych bibliograficznych w swojej wersji językowej tomu. Wersja słowacka ukazała się po wzajemnych uzgodnieniach jako pierwsza. Słowacka i polska redakcja także w odniesieniu do tego tomu przyjęły zgodnie zasadę wzajemnego akceptowania kolejnych etapów prac łącznie z szatą graficzną, która nawiązuje do publikacji *Terra Scepusiensis* i *Historia Scepusii* vol. 1. Odpowiedzialnymi za jej aktualny kształt są Matuš Brilla i Martin Homza.

Strona słowacka i polska w pełni odpowiada za poziom formalny i merytoryczny prezentowanych tekstów, rycin i map, jak i uregulowania prawne związane wykorzystaniem poszczególnych ilustracji. Materiał roboczy został rozdzielony według opracowywanych tematów. Po redakcji merytorycznej przez obie strony następowało tłumaczenie tekstów zatwierdzane przez samych autorów, z kolei dyskusja nad nim i wprowadzanie proponowanych zmian w tekście, korekta językowa, po której wykonywano korektę autorską i finalne prace redakcyjne. Prace nad dziejami starostwa spiskiego skomplikowała tragiczna śmierć Janusza Kurtyki, którego zastąpili Stanisław A. Sroka i Miroslav Števík.

CZĘŚĆ 1

SPISZ W LATACH 1526–1770. OKRES PO BITWIE POD MOHACZEM

Ivan Mrva

Polityczne dzieje Spisza w kontekście Europy Środkowej (1526–1711)

Charakterystyka rozwoju

Od porażki wojsk węgierskich i śmierci króla Ludwika II pod Mohaczem 29 sierpnia 1526 rozpoczął się nowy etap w rozwoju Królestwa Węgier. Bitwa pod Mohaczem oznacza koniec średniowiecza i początek czasów nowożytnych, których pierwsza część nazywana również wczesną epoką nowożytną skończyła się w 1711 r., kiedy to resztki wojsk Rakoczego poddały się pod Satu Mare. 185 lat od Mohacza po pokój w Satmarze było okresem głębokiego kryzysu Królestwa Węgier, który dawał o sobie znać już za panowania Władysława II Jagiellończyka. Wraz ze śmiercią jego syna Ludwika II wymarła węgiersko-czeska gałąź dynastii Jagiellonów, co spowodowało walkę o tron między Ferdynandem Habsburgiem a Janem Zapolyą. Wojna domowa, która trwała także po śmierci Zapolyi, spowodowała inwazję turecką i rozpad kraju na trzy części. Słowacja jeszcze w pierwszej połowie XVI w. stała się centrum okrojonego Królestwa Węgier opanowanego przez Habsburgów, a równocześnie częścią nowo założonego państwa należącego do austriackiej gałęzi tego rodu. Na terytorium rządzonym przez Habsburgów stopniowo narastały gospodarcze, społeczne i kulturalne wpływy rozwiniętych ośrodków zachodnioeuropejskich. Słowacja znalazła się na peryferiach chrześcijańskiej Europy, ponieważ graniczyła bezpośrednio z Imperium Osmańskim. Jego wpływy sięgały na terytoria znajdujące się pod kontrolą Habsburgów, co niosło wiele negatywnych skutków. Z nowych porządków politycznych w Europie Środkowej, wywołanych inwazją turecką w środkowym Kraju Zadunajskim i powstaniem samodzielnego Siedmiogrodu, korzystała szlachta węgierska w walce z absolutyzmem habsburskim. Inaczej niż szlachta czeska i austriacka z dużym powodzeniem broniła swoich praw stanowych, wolności religijnej i autonomii węgierskiej.

Innym ważnym czynnikiem w tym niespokojnym okresie XVI i XVII w. był ruch reformacyjny i następująca po nim rekatolizacja. W XVI w. reformacja różnych nurtów bez większych przeszkód rozprzestrzeniła się na całe terytorium Węgier kontrolowane przez Habsburgów, a także w Siedmiogrodzie. Na Słowacji przyjęła sią głównie umiarkowana wersja wyznania augsburskiego, choć i tam spotykamy się z radykalniejszymi nurtami reformacyjnymi i sektami. Względnie pokojowe relacje Kościoła katolickiego i nurtów protestanckich w XVI w. przerodziły się w walki religijne w następnym stuleciu.

W porównaniu z Europą Zachodnią znacznie opóźniony rozwój stosunków społecznych, zwłaszcza zakonserwowanie przywilejów szlacheckich, było źródłem napięcia między szlachtą a dworem wiedeńskim. Przywileje stanowe uniemożliwiały wzmocnienie władzy państwowej, efektywną obronę antyturecką, postęp gospodarczy i społeczny. Dążenie Wiednia do stworzenia sprawniejszej administracji i do wprowadzenia niezbędnych działań naprawczych, bez względu na konstytucję stanową, wywołały niezadowolenie i opór szlachty węgierskiej. Hasła wolności religijnej i autonomii regionalnej z upodobaniem powtarzane przez wojowniczą szlachtę i książąt siedmiogrodzkich nie pozostały bez wpływu na wszystkie warstwy społeczne. Słowacja stała się terytorium, na którym toczyły się ciągłe walki między Imperium Osmańskim a Habsburgami, gdzie dochodziło równocześnie do powstań antyhabsburskich, a także terytorium, przez które ciągnęły wyprawy wojenne książąt siedmiogrodzkich. Walka o koronę węgierską, wojny tureckie i najazdy łupieżcze, burze religijne, bunt szlachty węgierskiej i jej sukcesy w obronie własnych przywilejów były najważniejszymi wydarzeniami tych niespokojnych czasów i w pełnej mierze odzwierciedliły się w politycznym rozwoju Spisza w tamtym okresie.

Walka o koronę węgierską

Długa walka o koronę węgierską między Ferdynandem Habsburskim a Janem Zápolyą, która z przerwami trwała niemal 11 lat, należy do najdramatyczniejszych, a przy tym najtragiczniejszych okresów w dziejach Słowacji. Podczas wojny domowej, ale i w trakcie późniejszych konfliktów aż do podpisania traktatu w Spirze w 1570 r., tereny Spisza odgrywały znaczącą rolę. Spisz należał do regionów najlepiej rozwiniętych pod względem gospodarczym i kulturalnym, przez jego tereny prowadziły ważne połączenia drogowe na kierunku wschód – zachód i północ – południe. Kto



Mapa 1. *Europa Środkowa po 1540 r. Po bitwie pod Mohaczem Królestwo Węgier utraciło znaczną część terytorium z ośrodkami kraju. Ich funkcję przejęła Słowacja jako najważniejsza część Królestwa.*

opanował Spisz, kontrolował ważną strategicznie granicę z Polską. Eksterytorialny obszar 13 miast spiskich i dóbr Stara Lubowla i Podoliniec pod władzą Korony Polskiej dawał kolejne przywileje. Istotne było też gospodarcze znaczenie żupy spiskiej. Wprawdzie produkcja metali szlachetnych w Smolniku w tym okresie przeżywała zastój, ale w XVI w. rozwijało się tam prężnie wydobycie i obróbka rudy miedzi, hutnictwo i produkcja zbrojeniowa. Piece i kuźnice (hamernie) w dolinie rzeki Hnilec, zwłaszcza w okolicy Prakowców wyrabiały znane w całym Królestwie Węgier, a nawet w Europie, spiskie szable i mocne hełmy[1].

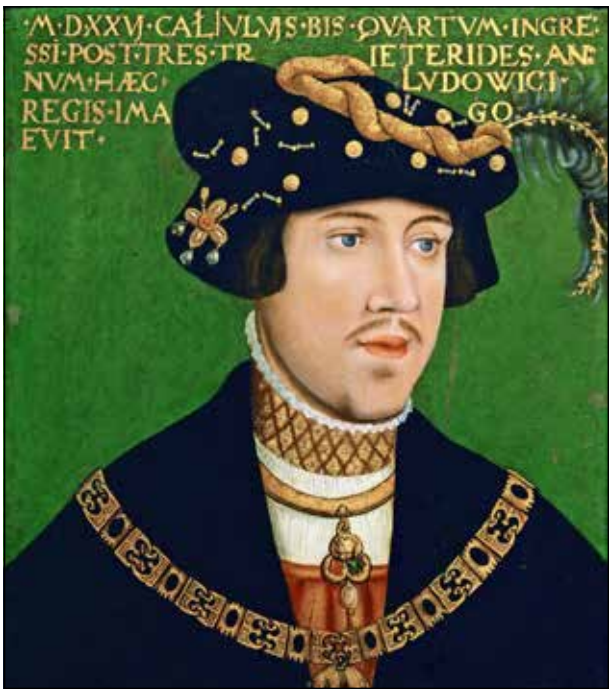
W długiej walce o koronę węgierską ważną rolę odegrała struktura narodowości w żupie. Niemiecka ludność w miastach i wsiach była naturalnym sojusznikiem Ferdynanda Habsburskiego. Czynnik etniczny był istotny także w przypadkach podziału konkurujących stronnictw. Zwolennicy Ferdynanda byli określani jako stronnictwo niemieckie albo dworskie, Zápolyi – jako stronnictwo narodowe. Antagonizm narodowościowy w trakcie długiej walki o koronę jeszcze się nasilił, a dowódcy Zápolyi w swoich odezwach często go podkreślali. W kwietniu 1530 główny starosta części Górnych

[1] P. Hapák, *Dejiny železiarstva na Slovensku*, Bratislava 1962, s. 10.

Węgier* i doradca Zápolyi Piotr Kostka wezwał wszystkich mieszkańców bez względu na stan i tytuł, aby każdy, kto potrafi nosić broń, zasilił szeregi jego armii. Obrona kraju przed jego najgorszym wrogiem – Niemcami[2] wymaga bowiem powszechnej mobilizacji.

Na Spiszu najsilniejszym poparciem Ferdynanda cieszyło się królewskie wolne miasto Lewocza. Jeszcze w 1483 r. wraz z Koszycami, Sabinowem, Preszowem i Bardiowem utworzyła związek pięciu miast (Pentapolitana). Jego celem była wspólna polityka i połączenie działań w zakresie gospodarki. Skrywana wrogość między Lewoczą i Kieżmarkiem osłabiała w pewnym stopniu pozycję Ferdynanda Habsburga u części niemieckiej ludności żupy spiskiej. Lojalność Lewoczy nie była jednak bezinteresowna. Lewoczanie wymusili potwierdzenie i poszerzenie swoich przywilejów i przez długi czas okupowali wiele majątków sojuszników Zápolyi, głównie rozległe dobra rodu Máriássy. Jako przykład nielojalności można wskazać miasto Kieżmark, wielkiego rywala Lewoczy. W ciągu pięciu lat kieżmarscy mieszczanie 13 razy składali przysięgę wierności[3]. Ferdynand miał wsparcie także siedmiu górnowęgierskich miast górniczych połączonych od XV w. w związek miast. Były wprawdzie zależne od spiskiej szlachty, ale sympatie większości społeczeństwa były po stronie Ferdynanda. Cztery spośród tych miast (Spiska Nowa Wieś, Gielnica, Smolnik i Szwedlar) leżały na terytorium Spisza.

Z drugiej strony po porażce pod Mohaczem terytorium żupy spiskiej traktowano jako domenę rodziny Zapolyów. Byli dziedzicznymi żupanami spiskimi, a Jan Zapolya w 1487 r. urodził się na Zamku Spiskim. W 1526 r. należało do niego 52 % wszystkich poddańczych gospodarstw na Spiszu, co stanowiło największą po Orawie ich liczbę[4]. Także z tych powodów przeciwnicy Zapolyi obdarzyli go przydomkiem Spiski Jano (Sepeši Jano). Ferdynand też unikał nazywania swojego rywala po imieniu i tytułowania go, w dokumentach używał określenia *Scepusiensis* (Spiski)[5].



Ryc. 1. *Portret Ludwika II Jagiellończyka (1526) pędzla Hansa Krella.*



Ryc. 2. *Pieczęć ostatniego króla węgierskiego z dynastii Jagiellonów.*

* *Hungariae pars superiorum* (Górne Węgry) to terytorium zbliżone do dzisiejszego obszaru wschodniej Słowacji i Rusi Zakarpackiej (przyp. red.).

[2] Budapest, Országos Széchényi Könyvtár, (dalej OSzK), Kézirattár, folia latina 3804/IV, s. 133 (współczesny uproszczony opis).

[3] W latach 1528–1533 kieżmarczanie złożyli przysięgę Janowi Zapolyi, Baťánowi, ponownie Zapolyi, Ferdynandowi, Bechrylojockiemu, ponownie Ferdynandowi, Mikołajowi Kostce, ponownie Zapolyi, Hieronimowi Łaskiemu, Mikołajowi Minkovičowi, Šmelikovskiemu, ponownie Minkovičovi i na koniec Łaskiemu. Por. *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, tłum. i red. J. Bal, J. Förster, A. Kauffmann, Lőcse 1910, s. 6.

[4] G. Szekfű, B. Hóman, *XVII. század: Az erdélyi-magyar államrendszer. A vallásügy*, „Magyar története", 4, 1935, s. 48–49.

[5] Monumenta Hungariae Historica 3 (dalej MHH 3), *Comitalia – Országgyűlési emlékek*, t. 1, wyd. V. Fraknói, Budapest 1874, s. 446–447.



Ryc. 3. *Portret Marii Habsburżanki, żony Ludwika II pędzla Hansa Krella.*

Kolejnym atutem Zápolyi była enklawa polskiego zastawu i sąsiedztwo Spisza z Polską, gdzie panował król Zygmunt I Stary, który od 1512 r. był mężem siostry Zapolyi – Barbary. Po trzech latach małżeństwa Barbara urodziwszy drugą córkę, zmarła. Relacje polskiego władcy ze szwagrem pozostały przyjazne, a kiedy pozwalały mu okoliczności, zawsze go popierał. Jan Zapolya był właścicielem 72 zamków i majątków z 12 tysiącami gospodarstw poddańczych rozproszonych po wszystkich zakątkach kraju*. Za pośrednictwem swoich zauszników miał zapewnione wpływy w większości żup. Jako przywódca stronnictwa narodowego cieszył się poparciem nie tylko szerokich warstw niższej i średniej szlachty, ale po swojej stronie miał też dostojników Kościoła na czele z biskupem Egeru Pawłem z Wardy i najważniejszych szlachciców.

Ferdynand Habsburg w pierwszej kolejności zapewnił sobie panowanie w Królestwie Czech, gdzie 23 października 1526 został bez większych problemów wybrany na króla. Zapolya nie czekał



Ryc. 4. *Portret Marii Habsburżanki z jej podpisem stylizowany na podstawie starszych pierwowzorów.*

na działania swojego potencjalnego rywala i 17 października zgromadził swoich zwolenników, którzy wezwali pozostałych, by w święto św. Emeryka (10 listopada) przybyli do Székesfehérvár (daw. pol. Białogród Stołeczny) na elekcję króla[6]. Prawo zwołania sejmu miał tylko władca albo palatyn, zatem krok ten był niezgodny z prawem, jednak nikomu to nie przeszkadzało. Jan Zapolya

* W całym Królestwie Węgier było w tym czasie ok. 160 tys. gospodarstw poddańczych.

[6] Wezwanie do udziału w sejmie elekcyjnym zostało złożone w imieniu Jana Zapolyi, księcia Siedmiogrodu i grafa spiskiego, Pawła z Wardy, biskupa Egeru, Piotra z Perina, bana z Temesz i starosty dolnych części kraju, Andrzeja Batorego, żupana z Satmar Franciszka z Humennego, Stefana z Wierzbowca, Jana Dóci, królewskiego skarbnika, Emeryka z Paloty, Władysława i Michała z Csáky, Jakuba z Tornale, Mikołaja Macedońskiego, Michała z Wardy, Jana Witeza z Kalova, Mikołaja z Plawcza, Piotra, Mikołaja i Jana Istvánfiego jak i innych (ale niepodpisanych) wysłanników z górnej i dolnej części kraju, wysłanników Sikulów i Sasów z Siedmiogrodu, z Koszyc i innych wolnych miast Górnych Węgier. Zob. Haus-, Hof und Staatsarchiv (dalej HHS), Österreichisches Staatsarchiv, Wiedeń, Acta Hungarica, fasc. 2/IV, s. 12.

został wybrany, a dzień później koronowany. Krótko po tym akcie przybyła delegacja z miasta Koszyce do Ostrzyhomia, gdzie oddała nowemu królowi hołd i złożyła przysięgę. Częścią aktu było także przekazanie darów. Koszyczanie jako jedyni z Pentapolitany wzięli udział w naradzie w Tokaju, a do Zapolyi udali się bez wcześniejszych konsultacji z innymi członkami związku. Pozostałe miasta narazili na wydatki i nieprzyjemności, bo 8 grudnia musiały wykonać taki sam gest i uczcić nowego króla darami. Wśród nich byli też wysłannicy z Lewoczy. Złożyli dary Janowi I, ale zobowiązującej przysięgi nie dopełnili[7].

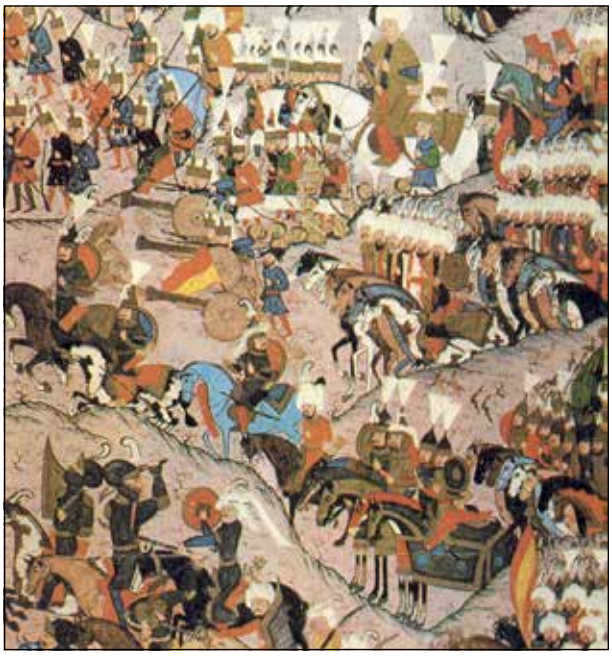
W tym samym czasie w Bratysławie spotkała się część stanów na zaproszenie królowej wdowy Marii i palatyna Stefana Batorego zwołana tam, aby wybrać na króla Węgier Ferdynanda Habsburga. Gratyfikacje finansowe, obietnice Karola V w sprawie ochrony królestwa i wyparcia Turków z Bałkanów, zapowiedzi nowych donacji z przyszłych konfiskat majątkowych, ale i osobista wrogość wobec Jana Zapolyi, któremu wytykano niskie pochodzenie – wszystko to odgrywało w trakcie bratysławskiej elekcji ważną rolę i 17 grudnia 1526 doprowadziło do wyboru Ferdynanda Habsburga na króla.

1 stycznia 1527 uznały go za swojego władcę także stany chorwackie. Pięć dni później zgromadzenie szlachty slawońskiej kierowane przez nowo wybranego bana Krzysztofa Frankopana (Frangepan) wybrało na króla Jana Zapolyę. Odtąd stało się jasne, że konflikt między Ferdynandem Habsburgiem a Janem Zapolyą jest nieunikniony. Perspektywa wojny domowej ze względu na niebezpieczeństwo osmańskie była realnym zagrożeniem nie tylko dla Królestwa Węgier, ale i dla krajów ościennych. Z początku obie strony unikały otwartego konfliktu. Ferdynand uświadamiał sobie, że jego zwolennicy są w mniejszości i starał się powiększyć ich szeregi.

Krótko po elekcji bratysławskiej Ferdynand I rozesłał listy do żup, miast, magnatów i prałatów, w których poinformował o swoim wyborze, podkreślając legalność swoich praw do korony węgierskiej. Zapolya zareagował listem datowanym na 11 stycznia 1527 w Ostrzyhomiu, w którym uderzył w patriotyczną nutę. Stwierdził, że wszyscy wiedzą, co robią Niemcy (*Germani seu Alemani*) z Węgrami i jak wyglądają rządy cudzoziemców. Reprezentantom żup nakazał,



Ryc. 5. *Zbrojni z osmańskimi Turkami na pierwszym planie. Fragment obrazu na ołtarzu św. Mikołaja w Spiskiej Sobocie.*



Ryc. 6. *Scena bitwy pod Mohaczem według późniejszej miniatury tureckiej.*

aby pod groźbą utraty urzędu sprawdzili, u kogo znajdują się listy od Ferdynanda i zniszczyli je. Agitatorów mieli aresztować i doprowadzić przed Zapolyę. Szlachciców, którzy je otrzymali i przeczytali, ale o tym nie poinformowali, urzędnicy żupy musieli umieścić na specjalnym wykazie[8]. Antyniemieckie tony połączone z patriotycznymi apelami miały wręcz odwrotny wpływ na ludność niemiecką Spisza.

Pod koniec lutego 1527 r. Ferdynand potwierdził swój mandat w żupach i miastach już z konkretnym przesłaniem. Ogłosił się jedynym i prawowitym władcą Królestwa Węgier. Wszystkim,

[7] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 35.
[8] HHS, Acta Hungarica, fasc. 3/III, s. 5.

którzy jeszcze trzymali stronę Jana Zapolyi, obiecał ułaskawienie i ochronę, jeśli opuszczą jego szeregi. Swojego rywala oskarżył, że rok wcześniej spiskował z Turkami, a sułtan Sulejman dokonał ataku po to, by pomógł Zápolyi objąć tron[9]. Król Jan zareagował na to poważne oskarżenie zwołaniem sejmu w Budzie 17 marca 1527. Reprezentanci stanów zwrócili się do Ferdynanda Habsburga z listem, w którym podważyli jego prawa sukcesorskie z uzasadnieniem, że Węgry są niezależnym królestwem i już wcześniej przyjęto ustawę niedopuszczającą cudzoziemców na tron węgierski. Zaprotestowali też przeciw używaniu tytułu króla węgierskiego przez Ferdynanda i ingerowania w sprawy kraju. Na długiej liście protestujących widniały również nazwiska wysłańców z żupy spiskiej Michała Jekelfalvi i Melchiora Varkoča oraz prepozyta spiskiego Jana Horváta z Łomnicy. Nie brakowało też podpisów delegatów Pentapolitany na czele z Lewoczą[10]. Na sejmie przyjęto ustawę o konfiskacie majątków zwolenników Ferdynanda i rozporządzenie, aby wszyscy członkowie stanów krajowych w przygotowaniu do wojny z Turkami uczestniczyli dziesiątą częścią swojego majątku, co było tylko manewrem maskującym. Dnia 27 marca 1527 roku 23 czołowe osobistości kraju z grona magnatów i prałatów wystosowały do żupana, podżupana i całej szlachty w żupie spiskiej specjalny list. Po nagłówku *Bracia i przyjaciele nasi najdrożsi* zamieszczono obszerne uzasadnienie prawomocności wyboru i koronacji Jana Zapolyi na króla, co jednak oznaczało wzmocnienie wątpliwości, co do jego prawomocnego panowania. Autorzy listu przypomnieli władzom żupy, że sejm przyjął ustawę, na podstawie której każdy szlachcic miał zapłacić władcy jako nadzwyczajne subsydium dziesiątą część swojego majątku. Potrzebę tej niezwykłej daniny uzasadnili niebezpieczeństwem grożącym krajowi. Wróg już rzekomo zaatakował Królestwo Węgier. W przyszłości taka wyjątkowa danina już się nie powtórzy. Nie wiadomo, jaka nastąpiła reakcja, ale pewne jest, że pomoc finansowa ze Spisza w takiej wysokości nie nadeszła, dlatego król Jan I w dokumencie z 23 czerwca 1527 darował żupie zaległości w zakresie dziesiętnego subsydium, ale równocześnie zarządził mobilizację wszystkich sił zbrojnych. Szlachta pod groźbą kary śmierci i utraty majątku miała obowiązek natychmiast wziąć osobisty udział w insurekcji wraz z połową swoich chłopów. Zgodnie z mandatem Zapolyi regiment spiski miał się niezwłocznie przemieścić do Hatvanu, gdzie był punkt zborny[11]. Już od marca walki toczyły się w południowych regionach Królestwa Węgier. Wojewoda serbskich uciekinierów Jovan Črnojevič w porozumieniu z Ferdynandem zaczął walkę podjazdową przeciw Zapolyi, lecz do lata serbscy bojownicy zostali rozbici, a ich dowódca stracił życie. W tym czasie trwały negocjacje w sprawie rozwiązania kryzysu węgierskiego. Do pokoju dążyła głównie Polska, gdzie sprzyjano Janowi Zapolyi, ale też panowało poczucie zagrożenia ze strony Turków. W lutym 1527 r. biskup krakowski Piotr napisał list do przebywającego w Rzymie arcybiskupa niemieckiego. Oznajmił mu, że arcyksiążę austriacki i król czeski Ferdynand na wszelkie sposoby dąży do pozbawienia władzy już wybranego króla Jana Zapolyi. Ostrzegał, że chrześcijaństwu i Polsce grozi wielkie niebezpieczeństwo[12].

Z inicjatywy króla polskiego Zygmunta I Starego w czerwcu 1527 r. rozpoczęły się w Ołomuńcu rozmowy pokojowe między mandatariuszami Ferdynanda i Zapolyi. Zapolya zaproponował Ferdynandowi, że zrzeknie się roszczeń do Moraw, Śląska i Łużyc, które na mocy traktatu z 1478 r. należały do Korony Węgierskiej, jeśli uzna go za jedynego króla Węgier. Ferdynand oferował Zapolyi wątpliwy tytuł króla Bośni. Żadna ze stron nie traktowała tych rozmów zbyt poważnie, dlatego skończyły się one fiaskiem. W lipcu 1527 r. Ferdynand rozpoczął kampanię wojenną. Jego wojska otoczyły zamek Dewin, należący do Zapolyi. Po tygodniowym oblężeniu załoga skapitulowała. Nieznacznie zniszczoną twierdzę pograniczną wraz z okolicznymi wsiami Ferdynand podarował palatynowi Stefanowi Batoremu, który od początku bezwarunkowo go popierał. To był sygnał dla innych węgierskich magnatów – kto stanie po jego stronie, zostanie nagrodzony, kto nie, może stracić wszystko. Oddziały Ferdynanda po zajęciu Bratysławy rozdzieliły się. Główna ich część ruszyła prawym brzegiem Dunaju do Budy, mniejsze jednostki skierowały się w stronę Trnawy i miast górniczych. 20 sierpnia 1527 Ferdynand wkroczył do Budy. Zapolya kilka dni wcześniej opuścił pałac

[9] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 34.
[10] HHS, Acta Hungarica, fasc. 3/III, s. 153–155.
[11] Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), Spišská župa (dalej SŽ), kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 4 i 5.
[12] HHS, Acta Hungarica, fasc. 3/I. s. 59.



Ryc. 7. *Pieczęć króla Jana Zapolyi z 1540 r.*

królewski i schronił się na wschodzie. Pod koniec września jego naprędce zebrane oddziały poniosły klęskę pod Tokajem w bitwie z Mikołajem Salmem. Król Jan I musiał szukać schronienia za rzeką Cisą. Tuż po wkroczeniu wojsk Ferdynanda na Węgry w wielu miejscach doszło do potyczek między zwolennikami Zapolyi i Ferdynanda. Dwa obozy sformowały się także na Spiszu. Starosta Zamku Spiskiego Mikołaj Derencsényi był człowiekiem Zápolyi i starał się pokonać stronników strony niemieckiej, czyli Ferdynanda. Jednym z jego pierwszych kroków było aresztowanie lewockich senatorów, których jednak wkrótce zwolnił z więzienia na Zamku Spiskim. Późną jesienią zorganizował wyprawę wojenną przeciw Gielnicy, by ukarać miasto za to, że było po stronie Ferdynanda. W wyprawie wzięły udział oddziały zbrojne, które zebrał w 11 miastach spiskich. Karną ekspedycję Derencsényego poparł jeden z najważniejszych szlachciców na Spiszu Franciszek Máriássy i opat klasztoru w Szczawniku Michał Rožeň, mimo przysięgi wierności złożonej Ferdynandowi. Wyprawa zakończyła się jednak niepowodzeniem. Gielniczanie, którym pomogli także lewoccy i koszyccy mieszczanie, 17 listopada 1527 pokonali oddziały starosty zamku, tracąc 40 ludzi. Po tym zwycięstwie sytuacja na Spiszu rozwijała się po myśli Ferdynanda, a poparcie dla niego wzrosło. Ważną rolę odegrały wieści o sukcesach wojsk habsburskich. Ferdynand wykorzystał szybkie zwycięstwo w letniej wyprawie i w



Ryc. 8. *Stylizowany portret króla Jana Zapolyi i jego podpis.*

październiku 1527 r. zwołał do Budy sejm. Przyjęto ustawy w duchu triumfu strony habsburskiej, ale przeciwników potraktowano wielkodusznie. Wszyscy szlachcice i dostojnicy kościelni popierający do tej pory Zapolyę dostali termin do dnia św. Katarzyny (25 listopada) złożenia przysięgi na wierność Ferdynandowi. Po tym terminie mieli zostać uznani za zdrajców ojczyzny. Na sejmie zdecydowano o przyspieszonej koronacji Ferdynanda i tak 3 listopada 1527 w Székesfehérvár biskup Nitry Stefan Podmanicki, który rok wcześniej nałożył koronę św. Stefana na głowę Zapolyi, ukoronował zaledwie 24-letniego arcyksięcia austriackiego i króla czeskiego także na władcę Węgier. W akcie koronacyjnym wzięli również udział przedstawiciele miasta Lewocza, którzy nie byli na koronacji Zapolyi rok wcześniej[13].

[13] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 34–35.



Ryc. 9. *Wizerunek Ferdynanda Habsburga z ratusza w Lewoczy.*



Ryc. 10. *Podpis Ferdynanda I na dokumencie z przywilejami dla Lewoczy.*

Niemal natychmiast Ferdynand podjął próbę zapewnienia sobie wpływów politycznych na Spiszu przez nadawanie majątków Zapolyi swoim stronnikom, choć sytuacja była jeszcze bardzo niejasna, a w żupie z początku dominowali jego przeciwnicy. W dokumencie datowanym na dzień jego koronacji w Székesfehérvár istnieje zapis o darowaniu skarbnikowi królewskiemu Aleksemu Thurzonowi i jego braciom Jerzemu i Franciszkowi kilku majątków Zapolyi na Węgrzech. W akcie darowizny na pierwszym miejscu wymieniono Zamek Spiski, następnie zamek Richnawa, miasteczka Gielnica i Smolnik. Wśród innych włości, dzięki którym Ferdynand chciał pozyskać wpływowego magnata, były jeszcze dobra zamkowe Bojnice, Likawa, Orawa, dalej miasteczka Gönc, Rudabánya i Vámos w żupie Borsod oraz miasteczko Hernádnémeti w południowym Zemplinie. W tym czasie podarowane



Ryc. 11. *Pieczęć majestatyczna Ferdynanda I z 1558 r.*

majątki włącznie z Zamkiem Spiskim należały jeszcze do Zapolyi, ale w tekście aktu donacyjnego Ferdynanda wymienione są powody zmiany właściciela. Na pierwszym miejscu podkreślono, że Zapolya zdradził Ludwika II, nie biorąc udziału w bitwie pod Mohaczem, uzurpował sobie prawo do korony, dokonywał gwałtów i grabieży, czym dopuścił się zdrady stanu, a decyzją sejmu wszystkie majątki zostały mu prawomocnie odebrane[14]. Aleksy Thurzon został, na razie tylko na papierze, właścicielem niemal całego majątku Zápolyi w żupie spiskiej. Musiało upłynąć jeszcze kilka lat, zanim mógł wykonywać swoje feudalne prawa. Ród Thurzonów pochodził ze Spisza, z niewielkiej wsi Betlanowce i zdobył wysoką pozycję dzięki handlowym i gospodarczym talentom Jerzego Thurzona i jego syna Jana (†1508), który był krakowskim patrycjuszem, kremnickim grafem i skutecznym przedsiębiorcą w dziedzinie górnictwa. Jego czwarty z kolei syn Aleksy poszedł w ślady ojca. W 1521 r. został grafem Kamery Królewskiej w Kremnicy i skarbnikiem królewskim. Systematycznie budował podstawy swoich włości przeważnie na Słowacji. Jeszcze przed bitwą pod Mohaczem zdobył dobra Šintava, Hlohovec i Tematín. Dzięki życzliwości Ferdynanda I razem z bratem Janem powiększył swoje dobra i to głównie na skutek konfiskaty majątków Zapolyi i jego

[14] Budapest Magyar Országos Levéltár (dalej MOL), A–57, libri regii t. 1, s. 54–56. C. Wagner przytacza w swojej pracy tylko fragment aktu darowizny dotyczący Gielnicy i Smolnika. Zob. *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. 1–4, red. C. Wagner, Viennae, Possoniae et Cassoviae 1771–1778, tu t. 1, s. 162–163.

zwolenników. Do połowy lat 40. XVI w. był właścicielem 13 majątków wraz zamkami w dziewięciu żupach na terenie dzisiejszej Słowacji.

Po koronacji Ferdynand dzięki rozdawnictwu skonfiskowanych na papierze dóbr Zapolyi pozyskał też lojalność Franciszka Baťaňa, bana Chorwacji, Slawonii, Dalmacji i żupana żeleznohradzkiego. Podarował mu miasto Kieżmark oraz Zamek Liptowski[15]. Oficjalnego zapisu donacji w księgach królewskich dokonano 12 grudnia, ale Baťáň już 21 sierpnia 1527 oznajmił mieszczanom, że władca podarował mu Kieżmark, i wysłał tam swoich zauszników[16]. Jan Zapolya nie był jednak definitywnie pokonany, zatem nowi właściciele musieli jakiś czas poczekać na rozwój wypadków. W obozie zimowym niedaleko Debreczyna Zapolya zgromadził znaczne siły, przy pomocy których w lutym 1528 r. próbował opanować Koszyce, lecz w bitwie pod Senią (Seň) poniósł 8 marca decydującą klęskę. Dowódca wojsk habsburskich Jan Katzianer łatwo osiągnął zwycięstwo, bo część wojsk narodowego króla przeszła na stronę Ferdynanda. Zapolya wraz z garstką najwierniejszych ludzi salwował się ucieczką do Polski. Tymczasowe schronienie znalazł na zamku wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego w miasteczku Tarnów. Nawet na emigracji nie poddał się i natychmiast rozwinął aktywność dyplomatyczną. Za pośrednictwem swoich emisariuszy nawiązywał kontakty z tymi władcami europejskimi, którzy w tym czasie byli, podobnie jak on, skonfliktowani z Habsburgami. Misje do Anglii i na francuski dwór królewski przyniosły wprawdzie pozytywne efekty, ale największe znaczenie miał traktat z sułtanem tureckim Sulejmanem I. Zaufany człowiek Zapolyi, polski szlachcic Hieronim Łaski już od jesieni 1527 r. próbował mu zapewnić przychylność Porty. Z pomocą weneckiego agenta osiadłego w Stambule Alvisia Gritiego i przy poparciu wielkiego wezyra Ibrahima udało mu się 27 stycznia 1528 zawrzeć umowę z sułtanem, który uznał Jana I za króla Węgier i obiecał mu pomoc.

W pierwszej fazie wojny o koronę węgierską na rzecz Ferdynanda na Spiszu najmocniej angażowało się miasto Lewocza. Ferdynand zaapelował wprost do mieszczan, by zwolennikom



Ryc. 12. *Rycina z epoki przedstawiająca Jana Zapolyę.*



Ryc. 13. *Niemiecki druk z epoki ilustrujący zagrożenie tureckie.*

[15] *Analecta Scepusii* 1, s. 73.

[16] MOL, A–57, libri regii 1, s. 47–48. Chorwacki szlachcic Baťáň należał jednak do osób, których nigdy nie cechowała zbytnia stałość – później przeszedł do obozu narodowego króla, lecz po jakimś czasie wrócił do Ferdynanda. W końcu na stałe znalazł się po stronie Habsburgów, a w 1563 r. jako jeden z czołowych możnowładców wziął udział w koronacji Maksymiliana w Bratysławie. W pochodzie koronacyjnym niósł koronę św. Stefana, ale z powodu sędziwego wieku sam był niesiony w fotelu.



Ryc. 14. *Rycina z epoki przedstawiająca sułtana Sulejmana.*



Ryc. 15. *Niemieckie wojsko najemne według druku z epoki.*

Zapolyi wyrządzili jak najwięcej szkód. Oprócz jednostek samoobrony Lewoczanie utrzymywali 150 żołnierzy najemnych. Ich oddziały dokonywały najazdów na zwolenników Zapolyi na całym Spiszu. Zdobyły i zburzyły pałac Franciszka Máriássyego w Markuszowcach, opanowały zamek Richnawa i małą twierdzę Zuberstrein, okupowały Kieżmark, odebrały Zamkowi Spiskiemu 11 wsi i zrabowały woły oraz zapasy mąki, które miały być dostarczone do obozu narodowego króla. Lewoczanie spalili też młyn i browar w Spiskim Podgrodziu i splądrowali dwór Krzysztofa Thökego, gdzie wzięli do niewoli jego syna Piotra[17]. Ferdynand odwdzięczył się miastu za wszystkie przysługi potwierdzeniem wielu przywilejów[18]. Lewoczanie opanowali też wsie Franciszka Máriássyego i na podstawie prawa zastawu, traktując je jako przedmiot konfiskaty, używali przez ponad dziesięć lat.

Po zwycięstwie niedaleko Koszyc żołnierze najemni Ferdynanda pod koniec marca dotarli na Spisz. Ich głównym celem był Zamek Spiski. Najpierw bronił go Mikołaj Thurn z 300 jeźdźcami. Po przybyciu głównych sił pod dowództwem Jana Katzianera i po kilku wystrzałach armatnich dowódca zamku zgodził się na pertraktacje. W zamian za obietnicę swobodnego opuszczenia zamku cała załoga skapitulowała 5 kwietnia. Oficerom Ferdynanda wpadły w ręce ważne dokumenty, które Zapolya ukrył na zamku. Katzianer mianował na dowódcę Zamku Spiskiego Krzysztofa Pernera, któremu do utrzymania porządku przydzielono 1000 niemieckich najemników[19]. Sukcesy wojenne Ferdynanda wywołały, zwłaszcza u Sasów spiskich, radość, która jednak szybko minęła. Lewocki kronikarz Konrad Sperfogel odnotował, że mieszkańcy miasta z całego serca życzyli sobie przybycia najemnego, przeważnie niemieckiego wojska. Kiedy jednak zobaczyli życzliwość, z jaką dowódcy najemników traktowali zwolenników Zapolyi, radość zmieniła się w rozczarowanie. Mikołaj Derencsényi został ułaskawiony i okazano mu pełne zaufanie, choć był to rzekomo nikczemnik i człowiek skory do rabowania. Oficerowie Ferdynanda ignorowali skargi i żądania lewockich mieszczan, choć właśnie oni okazali im

[17] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 35.

[18] W dokumencie wydanym w Ostrzyhomiu 1 maja 1528 Ferdynand I potwierdził dla Lewoczy prawo składu, które miastu nadał Maciej Korwín. Miesiąc później potwierdził kolejne przywileje przyznane przez Ludwika I i Zygmunta, m.in. swobody celne i wolny wybór księdza. Zob. MOL, A–57, libri regii 1, s. 70, 77–78.

[19] J. Bal, *Szepesvára története*, Lőcse 1914, s. 50.

wierność. Znacznie gorsze wrażenie pozostawiło całe wojsko najemne. Około 350 zbrojnych niemieckich jeźdźców pozostało w Lewoczy do 6 maja i wyrządziło wiele szkód. Koszty ich zakwaterowania w wysokości 1 400 złotych wbrew zapewnieniom nigdy nie zostały mieszczanom zwrócone. Łącznie na Spiszu przebywało około 4 tys. najemników Katzianera, którzy mieli za zadanie oczyścić teren z niedobitków wojsk Zapolyi i opanować wszystkie ważniejsze punkty strategiczne. Przysporzyli oni miejscowej ludności wiele kłopotów. Grabież żywności, ubiorów i koni była na porządku dziennym. Dokonywali gwałtów na kobietach i rozbojów na niewinnych ludziach[20]. Przemarsz wojsk Ferdynanda przez Spisz i Liptów do Doliny Wagu z taktycznego punku widzenia był sukcesem, a uwieńczyło go zdobycie Trenczyna po trwającym 100 dni oblężeniu. Ponad 500 obrońców głównej twierdzy Zapolyi wynegocjowało sobie jednak swobodne jej opuszczenie, natomiast zwycięski marsz najemników Ferdynanda przez północną Słowację był strategiczną porażką. Brutalne wyczyny soldateski w ostatecznym rozrachunku pomogły Zapolyi. Sympatie dużej części ludności zwróciły się w stronę narodowego króla. Sytuację pogorszył dodatkowo wyjazd władcy na Sejm Rzeszy do Ratyzbony (Regensburg) na początku marca 1528 r. Administrację kraju powierzył Ferdynand sześcioosobowej radzie namiestników. Do Niemiec napływały niepotwierdzone wiadomości, że podejmowane przez władcę kroki powiększały ogólny chaos. Dnia 19 maja 1528 Ferdynand I oznajmił żupie spiskiej, że całe wojsko tureckie wyruszyło na podbój. Zarządził, aby szlachta przygotowała się do insurekcji, a żupa wystawiła po jednym uzbrojonym jeźdźcu na każde 20 gospodarstw chłopskich. Zmobilizowane oddziały rozkazał przerzucić ze Spisza w stronę Pesztu. Żupa spiska nie spieszyła się jednak z wykonaniem rozkazu. Władca wystosował więc 2 lipca kolejny list, w którym wyraził zdziwienie niechęcią szlachty do obrony ojczyzny, własnych swobód i wiary chrześcijańskiej. Okazało się jednak, że jeszcze nie cała armia osmańska szykowała się do ataku. Jedynie pograniczni begowie plądrowali południowe tereny, ale to nie było niczym nadzwyczajnym. Wzrosła za to aktywność stronników Zapolyi. Jego zausznicy i zwolennicy zaskoczeni szybkimi klęskami ponownie zgromadzili się nad Cisą i ponownie dali o sobie znać także w północnych częściach kraju. Ferdynand I wysłał dla ochrony granic z Polską Stefana Révaya (Révai) na czele kilku oddziałów konnych. Révay był starostą naddunajskich rzecznych bojowników. Urzędowo nazywano ich „nasadyści", ale częściej używano okre-



Ryc. 16. *Dziedzicznym panem miasta i zamku Kieżmark został Hieronim Łaski, ceniony w tamtych czasach dyplomata. Na środkowej ilustracji scena jego misji na dworze sułtana tureckiego Sulejmana, u dołu jego podpis.*

[20] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 36–37.

ślenia „czajkarze", od ich małych, ale bardzo zwrotnych łódek – czajek. Révay, tym razem w funkcji dowódcy wojsk lądowych, dysponował ograniczonymi siłami. Z tego powodu Ferdynand I ponownie zażądał od szlachty spiskiej osobistego udziału w insurekcji. Zmobilizowany oddział miał się oddać do dyspozycji Révaya[21], lecz żupa spiska po raz drugi zignorowała jego mandat. 16 sierpnia 1528 pojawiło się kolejne ostre rozporządzenie króla. Tym razem nad szlachtą zawisła groźba oskarżenia o zdradę stanu, co automatycznie oznaczało utratę majątku i tytułu szlacheckiego. Ferdynand ostrzegł szlachtę spiską, że jeśli nie chce, aby terytorium Spisza stało się łupem wroga, musi postępować zgodnie z jego nakazami[22]. Już od lata 1528 r. w północnej i wschodniej Słowacji pojawiały się liczne grupy zwolenników Zaployi. We wrześniu 1528 r. liptowskim jednostkom samoobrony połączonym z oddziałami Thurzonów udało się pokonać jedną ze zbrojnych band złożonych z Wołochów, Polaków i chłopów w pobliżu Liptowskiego Świętego Mikulasza. 113 zabitych i 200 jeńców świadczy o tym, że chodziło o dość liczny oddział. Wkrótce Mikołaj Kostka, jeden z dowódców Zapolyi, zdobył ważny strategicznie zamek Dunajec na granicy z Polską i od północy otworzył sobie drogę na Spisz[23]. We wrześniu na polecenie Zapolyi dotarł tam z Polski Szymon Deák z około 700 bojownikami. Próbował on zająć Smolnik i Gielnicę, ale bez powodzenia. Jego celem był jednak region tokajski, gdzie odbywały się zbiory w tamtejszych słynnych winnicach. Wino, które na dużą skalę eksportowano do Polski, stanowiło ważne źródło dochodów. Ponieważ swoje winnice miała tam Lewocza i pozostałe miasta Pentapolitany, wysłały tam wspólne oddziały, do których dołączyli najemnicy pod wodzą starostów w służbie Ferynanda – Kacpra Seredy i Stefana Révaya. W pobliżu Błotnego Potoku starli się z oddziałem Deáka liczącym już 4 tys. żołnierzy i 23 września 1528 ponieśli sromotną klęskę. Zginęło aż 500 pieszych, Lewocza straciła 53 żołnierzy i jedno działo[24]. Straty Lewoczan w zbiorach z tokajskich winnic wyniosły 1 000 złotych. Jan Zapolya uświadamiał sobie strategiczne znaczenie regionu spiskiego, dlatego planował jeszcze przed powrotem do ojczyzny powierzenie go odpowiedzialnej i doświadczonej osobie, która potrafi zdobyć i utrzymać kontrolę nad żupą. Dokumentem z 30 września 1528 wydanym w polskim Tarnowie, gdzie przebywał dłużej po porażce pod Senią, nadał swemu zaufanemu – Hieronimowi Łaskiemu, wojewodzie sieradzkiemu, dziedziczny tytuł żupana spiskiego. Zapewne liczył na to, że właśnie on z polską pomocą potrafi opanować żupę. W donacji wymienione zostały wszystkie zasługi Łaskiego, zwłaszcza jego misje dyplomatyczne na dworze króla Francji Franciszka I Walezego, króla Anglii Henryka VIII i wreszcie sułtana tureckiego Sulejmana. Dokument ma charakter manifestu, który poprzez sojusz z Turkami miał poprawić nadszarpniętą reputację Zápolyi. Zawiera bowiem szczegółowy opis pertraktacji Łaskiego w Stambule, objaśnia jego misję i stara się usprawiedliwić sojusz z Turkami wskazaniem na knowania i interwencję Ferdynanda I, która prawowitego króla pozbawiła ojczyzny. By odzyskać prawa i uratować królestwo, potrzebne było zawarcie pokoju i traktatu z Turkami. Poza dziedzicznym tytułem żupana spiskiego Łaski otrzymał Zamek Spiski z okolicznymi dobrami, miasto Kieżmark z zamkiem, majątek Richnawa, zamek Dunajec i miasteczko Gielnicę wraz z całym okręgiem górniczym. To był hojny gest, choć w tamtych okolicznościach donacja nie mogła wejść w życie. Ale dzięki sukcesowi dyplomatycznemu Hieronima Łaskiego w Stambule Zapolya odzyskał panowanie nad dużą częścią Królestwa Węgier[25]. Łaski był jednym najważniejszych stronników Zapolyi i bez wątpienia miał wpływ także na innych Polaków. Z tego zapewne powodu starosta Lubowli i zarządca 13 miast spiskiego zastawu nakazał wójtom, by przygotowali się do obrony króla Jana I, którego wojska niedługo miały przybyć na Spisz, aby zniszczyć Lewoczę. Wójtowie sprzeciwili się jednak staroście z Lublowli i ogłosili, że nie wezmą do rąk broni przeciw swoim współobywatelom[26]. Jan Zapolya podbudowany obietnicą tureckiej pomocy wrócił jesienią na Węgry. Na czele kilkutysięcznego korpusu 3 listopada 1528 przekroczył granicę węgiersko-polską. Pod Humennem oczekiwało go 8 tys. konnych, a inne oddziały zbrojne przybywały pod jego sztandary. Sympatie znacznej części ludności były po stronie Zapolyi. Rabunki i gwałty żołdaków, bieda i głód w wielu

[21] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 6.
[22] Tamże, nr inw. 7.
[23] *Conradi Sperfogel senatoris et judicis Leutschoviensis, Contracti Annales scepusienses. 1516–1537*, w: *Analecta Scepusii* 2, s. 152.
[24] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 39.
[25] *Analecta Scepusii* 1, s. 36–39.
[26] *Analecta Scepusii* 2, s. 153.

regionach podzielonego kraju powodowały, że nawet sojusz z Turkami nie wydawał się taki straszny. Od początku 1529 r. najazdy wojsk Zapolyi na teren Spisza nasilały się, a ich skutki były coraz bardziej dewastujące. Stałą bazą zwolenników Jana Zapolyi było trudno dostępne terytorium żupy orawskiej. Już przed bitwą pod Mohaczem Zapolya miał na Orawie wielkie wpływy, należało do niego aż 72% wszystkich gospodarstw poddańczych. W celu powstrzymania najazdów z Orawy na Spisz 28 lutego 1529 szlachta spiska zjechała do Kieżmarku na zgromadzenie generalne, na którym radzili nad obroną granic żupy. Uchwalono, że do najbliższej niedzieli zbiorą 50 złotych i przekażą je Melchiorowi Varkočowi, który będzie dysponował potrzebną liczbą pieszych i konnych. Szlachta zwróciła się też do bractwa 24 plebanów spiskich z prośbą o wsparcie. Księża zebrali 3 000 denarów, a posłaniec dostarczył pieniądze Varkočowi do pałacu Jana Berzeviciego w Wielkiej Łomnicy[27]. Bractwo plebanów spiskich w tym niezwykle trudnym roku musiało jeszcze kilka razy potrząsnąć kiesą. W czerwcu pod groźbą więzienia dowódca wojsk Ferdynanda Katzianer domagał się od nich 620 złotych. Księża zebrali ledwo 589 złotych, a na dodatek lubowelski starosta nałożył na nich obowiązek kontrybucji w naturze – 580 półkorców żyta i 935 półkorców owsa. Katzianera i jego wojsko z bólem wspominali nie tylko księża, ale zwłaszcza spiscy chłopi. Według świadectwa lewockiego kronikarza wyrządzili im trudne do oszacowania szkody. Na początku lata 1529 r. jego najemnicy przechodzili przez Spisz obładowani łupami, które wywieźli poza jego granice. Ponieważ rabunki wojsk Katzianera dotknęły również sąsiednie tereny, Pentapolitana wysłała preszowskiego rejenta Jerzego Wernera ze skargą do monarchy, ale choć jego misja pociągnęła za sobą spore wydatki, zakończyła się niepowodzeniem[28]. Tymczasem cała armia turecka na czele z sułtanem ciągnęła przez Bałkany ku granicy węgierskiej. Ferdynand I wydał rozkaz, by żupa spiska z każdej piątki chłopów wystawiła lekkozbrojnego jeźdźca, a w święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny taki oddział miał się stawić pod Pesztem. Na dowódcę wszystkich sił węgierskich wyznaczył Kacpra Serédyego[29]. Rozkaz był jednak niewykonalny. Tur-



Ryc. 17. *Założyciel i krzewiciel wiary muzułmańskiej – Mahomet i Otoman (wizerunek z epoki).*

[27] Tamże, s. 201–202. W związku z tym powstaje pytanie, jak zwolennicy Zapolyi przeprowadzali wyprawy na teren Spisza z Orawy, skoro obie żupy nie sąsiadują ze sobą. Najlogiczniejsze wydaje się wytłumaczenie, że przemierzali terytorium dzisiejszej Polski. Czy oznaczałoby to jednak, że granica węgiersko-polska wyglądała wtedy inaczej niż w następnych stuleciach? Prawdopodobnie jeszcze w trakcie walk o koronę węgierską doszło do znacznej korekty granic żupy spiskiej, której północno-wschodnia granica przebiegała wzdłuż Dunajca i Czarnego Dunajca i tam stykała się z granicą żupy orawskiej. Na mapie żupy spiskiej P. Kraya z 1715 r. tereny na północ od Tatr aż po Dunajec oznaczone są jako dawna część żupy spiskiej w XVI w., okupowanej przez Polaków. (*Peripheria Seculo XVI per Polonos violenter occupata et hodiedum ad Galliciam possessa*.). Mappa Comitatus Scepusiensis cum suis vicinitatibus. O zmianie granic na korzyść Polski świadczy również polecenie namiestnika Aleksego Thurzona z 14 lipca 1540 dla żupy spiskiej, aby spisała wszystkie naruszenia granic (*potissimum de metis regni*), których dokonali poddani króla polskiego i przesłała mu tę listę w formie książkowej. W trakcie następnego spotkania z polskimi komisarzami miano o tym rozmawiać. Zob. ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 75.

[28] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 42–43.

[29] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 19.

cy szybko dotarli do Budy, która po krótkim oblężeniu skapitulowała. Jednakże właściwym celem osmańskiej armii był Wiedeń. Ferdynand opuścił zagrożone miasto i już 15 sierpnia znalazł się w Linzu. Stamtąd zarządził, by żupa spiska zgromadziła wszystkie siły obronne złożone ze zmobilizowanej szlachty, a jej oddziały miał uzupełnić co dziesiąty chłop wyposażony w odpowiednią broń. Spiskim wojskom rozkazał stawić się w święto św. Idziego w miasteczku Tata[30]. Próby zgromadzenia wojska wydawały się być marnowaniem czasu, bo nie tylko spiska, ale i pozostałe żupy nie miały zamiaru w danych okolicznościach spełniać tych rozkazów. Ferdynand I również to sobie uświadomił i 29 sierpnia wysłał władzom żupy jedynie list, by dodać im otuchy. Przyznał wprawdzie, że sytuacja jest bardzo poważna, ze względu na obecność całej armii tureckiej, ale przestrzegał szlachtę, by nie upadała na duchu i ufała swojemu prawowitemu władcy. Ferdynand stwierdził też, że wraz z wojskami cesarskimi i dzięki pomocy swojego brata Karola V uda mu się uratować ojczyznę i wiarę chrześcijańską[31].

Latem 1529 r. sułtan Sulejman na czele sił zbrojnych zbliżał się do Węgier, aby spełnić to, co na początku poprzedniego roku obiecał Hieronimowi Łaskiemu – pomóc Janowi Zapolyi w walce z Ferdynandem. W pobliżu Mohacza Zapolya spotkał się z sułtanem i pocałunkiem w rękę wyraził swoją wdzięczność i wasalską podległość. W pierwszych dniach września Turcy byli pod Budą, której bronił Tomasz Nádasy. Niemieccy najemnicy nie chcieli oddać życia za Ferdynanda i po pięciu dniach opuścili twierdzę. Sułtan przekazał stolicę swojemu chrześcijańskiemu sojusznikowi i szedł dalej wzdłuż Dunaju na Wiedeń. Pod koniec września Turcy rozpoczęli oblężenie, ale załoga wytrwale się broniła. W połowie października musiano oblężenie zakończyć. Wycofując się, sułtan zostawił Zapolyi oddziały pomocnicze. Tak więc dzięki osmańskiej interwencji uzyskał kontrolę nad dużą częścią kraju. Odzwierciedliło się to w układzie sił na Spiszu, gdzie Ferdynand miał wprawdzie dość wojska, ale z powodu braku środków na jego utrzymanie najemnicy mieli niskie morale i wyrządzali wiele krzywd miejscowej ludności.

W 1530 r. główne siły Ferdynanda były zajęte nieudanymi próbami usunięcia Zápolyi z Budy, lecz 1000 najemników, którzy pod dowództwem starosty Zamku Spiskiego Krzysztofa Pernera mieli utrzymywać porządek i chronić terytorium Spisza, już od dłuższego czasu nie otrzymywali żołdu i w sierpniu podnieśli bunt. Groziło to całkowitym rozwiązaniem oddziałów, ale ostatecznie Perner przekonał lewoczan, aby mu pożyczyli 600 złotych. Jako rekompensatę przekazał miastu do użytkowania Wydrnik (Vydrník) i Spiską Cieplicę (Spišská Teplica) do czasu zwrotu pożyczki. Obie wsie należały wprawdzie do opactwa w Spiskim Szczawniku, ale starosta zabezpieczył się, twierdząc, że działa w imieniu króla. Coraz trudniejszą sytuację próbowali wykorzystać różni awanturnicy spośród szlachty, licząc na zysk. Gemerski magnat Franciszek Bubek złamał monopol królewski i bił własne monety, jednak miały one tylko jedną trzecią zawartości srebra w porównaniu z prawdziwymi monetami i ludzie nie chcieli ich przyjmować. W sierpniu Bubek zagroził lewoczanom, że jeśli w dalszym ciągu będą odmawiać przyjmowania jego monet, najedzie Spisz wraz z 5 tys. Turków i splądruje wszystkie miejskie dobra. Psucie pieniądza przez Bubeka nie było przypadkiem odosobnionym, wkrótce w obiegu znalazły się drobne monety z podobizną wilka i równie niską zawartością srebra, które bili inni zwolennicy Zapolyi. Ich rzeczywista wartość była około siedem razy niższa w porównaniu z prawdziwymi pieniędzmi[32]. Poza wyczynami żołdactwa i chaosem w sprawach finansowych pojawiło się jeszcze jedno niebezpieczeństwo – zbójnicy, którzy wyrządzali ludności wiele szkód. Na Spiszu i w sąsiednich żupach już od dłuższego czasu grasowała banda złożona z 400 pasterzy owiec.

Latem 1530 r. po raz pierwszy dali o sobie znać „zbójnicy z Murania". Tak lewocki kronikarz nazwał grupę uzbrojonych ludzi, którzy w następnych latach pod wodzą murańskiego starosty Macieja Baszy i jego dwóch braci terroryzowali nie tylko okoliczne miejscowości, ale i odleglejsze miejsca. W lecie złupili Hrabuszyce i podpalili Wielki Sławków, wsie należące do Zamku Spiskiego. Kolejna wyprawa murańskich zbójników, do których dołączyła jeszcze grupa około 150 pasterzy, napadła w październiku na

[30] Tamże, nr inw. 20.
[31] Tamże.
[32] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 51.

Batyzowce. Wieś była w użytkowaniu Lewoczy, ale nie całkiem legalnie, bo wraz z 10 kolejnymi wsiami została w 1527 r. odebrana Franciszkowi Máriássyemu. Impuls do łupieżczego najazdu autor lewockiej kroniki, zapewne niebezpodstawnie, przypisuje opatowi klasztoru w Szczawniku, który miał bez wątpienia pretensje do mieszczan, że odebrali mu Wydrnik i Spiską Cieplicę[33].

Maciej Baszo, bojowy szlachcic, pochodzący z Czoltowa (Čoltovo) w Gemerze, był zausznikiem Zápolyi. Lud słowacki, pewnie z powodu najazdów, nazwał go „Boże", co sobie przyswoił także lewocki kronikarz Konrad Sperfogel. We wrześniu 1531 r. Baszo został pojmany przez huzarów Franciszka Nyáryego. Węgierski kanclerz i biskup Egeru Tomasz Salaházy, który wcześniej łagodził spory wyznaniowe w Koszycach, przewoził tego rozbójnika przez Lewoczę związanego na wozie. Od jej mieszkańców domagał się 200 złotych i ochrony z obawy przed atakiem kompanów Baszy. Miasto przydzieliło mu 154 muszkieterów, którzy towarzyszyli mu aż do Liptowskiego Gródka, gdzie na biskupa i jeńca czekał Ludwik Pekry i ponad 300 huzarów. Już same liczby uzbrojonego konwoju świadczą, jak niebezpieczny był schwytany starosta murański. Uwięzienie Baszy nie oznaczało jednak końca jego rozbojów. Gdy w następnym roku miasta Pentapolitany wysłały delegację do Ferdynanda I do Ratyzbony, gdzieś na granicach Śląska uwięzili ją stronnicy Zapolyi i przewieźli na Zamek Orawski. Starosta Mikołaj Kostka za uwolnienie delegacji zażądał wypuszczenia Macieja Baszy z więzienia na zamku w Trenczynie. W ten sposób budzący lęk rozbójnik odzyskał wolność[34].

Wojna Lewoczy z Kieżmarkiem

Z końcem listopada 1531 r. sytuacja na Spiszu uległa gwałtownemu pogorszeniu, gdy Kostka na czele z 1500 pieszymi i 400 konnymi zajął Kieżmark i oddał miasto Hieronimowi Łaskiemu. Mieszczanie nawet się nie bronili, rzekomo byli z Kostką w zmowie[35]. Zapolya wciąż uważał Kieżmark za swoją własność, stąd opór wobec jego ludzi mógłby mieć surowe konsekwencje. Kieżmarczanie wykorzystali obecność licznej załogi i wzięli udział w wyprawach przeciw stronnikom Habsburgów. Ich celem była Lewocza, ważny punkt oparcia Ferdynanda na Spiszu. Mieszkańcy Kieżmarku w zasadzie korzystali tylko z sytuacji w kraju podzielonym na dwa obozy i jako stronnicy Zapolyi rozwiązywali z konkurencyjnym miastem stare spory z udziałem własnych żołnierzy i oddziałów Zapolyi. Wojna między miastami trwała trzy lata i należy ze względu na swój dramatyczny przebieg do barwniejszych epizodów całego okresu wojny domowej. Wiele szczegółów tej walki dzięki kilku źródłom zostało dobrze opisanych, a później także opracowanych[36].

Sytuacja w obozie Habsburgów na Spiszu sprzyjała Kieżmarkowi i rosnącemu w siłę stronnictwu Zapolyi. Po nagłej śmierci dowódcy Pernera jeszcze w sierpniu 1530 r. Zamek Spiski pozostał pod kontrolą prepozyta Jana Horváta z Łomnicy i starosty Sebastiana Rybi, ale nie potrafili oni zapanować nad niezdyscyplinowaną załogą, która wolała łupić bezbronną ludność niż bronić żupy[37]. W Lewoczy miał tymczasowo swoją kwaterę główną jeden z dowódców Ferdynanda Kacper Serédy z 700 huzarzami. Jego żołnierze zachowywali się podobnie jak zdemoralizowana załoga zamku i spustoszyli wiele wsi i miasteczek albo pod pozorem „obrony" ludność była zmuszana do płacenia kontrybucji. Serédy odważył się żądać 2000 złotych od miast z zastawu, ale te zwróciły się z prośbą o interwencję do króla Zygmunta, który za pośrednictwem swojego emisariusza zagroził mu sankcjami[38].

Już trzeciego dnia po zajęciu Kieżmarku żołnierze Kostki i kieżmarscy mieszczanie wykorzystując panującą tam mgłę, spalili na przedmieściach Lewoczy folwark, młyn, przytułek dla trędowatych, papiernię i budynki gospodarcze miejscowego plebana, lecz dobrze ufortyfikowanego miasta nie próbowali zaatakować. Tydzień później splądrowali trzy lewockie wsie – Klczów

[33] Tamże, s. 46.
[34] *Analecta Scepusii* 2, s. 165–167.
[35] Kieżmarski historyk i patriota Genersich odrzuca w swoim dziele twierdzenie, że kieżmarczanie dopuścili się zdrady Ferdynanda I. Zob. C. Genersich, *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmárk in Oberungarn, am Fusse der Carpathen*, t. 1, Kaschau 1804, s. 205–206.
[36] Walkę między Kieżmarkiem a Lewoczą najdokładniej opisuje E. Gross, *Késmárk és Lőcse városok versengése XVI. században*, Lőcse 1885.
[37] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 52.
[38] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 209.



Ryc. 18. *Herb Kieżmarku, płaskorzeźba z XVI w.*



Ryc. 19. *Herb Lewoczy, płaskorzeźba z XVI w.*

(Klčov), Spiski Hrhów (Spišský Hrchov) i Spiskie Tomaszowce (Spišské Tomášovce). Lewocza początkowo była w defensywie, bo załoga grabiła okoliczne wsie i nie zajmowała się obroną miasta. Huzarzy Serédyego splądrowali 17 stycznia dwie wsie używane przez lewockich mieszczan na zasadzie zastawu – Markuszowce i Uložę. Żołnierze Kostki pod dowództwem Mikołaja Minkowicza razem z kieżmarczanami wykorzystali ich zaabsorbowanie rabunkiem i 18 stycznia napadli na Lewoczę. Ostrzeliwali miasto amunicją palną, udało im się też podpalić kilka domów. Lewoczanie ruszyli do kontrataku i pojmali wielu napastników, których na miejscu powiesili[39]. Następne miesiące przyniosły kolejne dramatyczne wydarzenia. Pod koniec stycznia lewoczanie z 500 pieszymi tym razem wspierani przez huzarów Serédyego zaatakowali Kieżmark, ale również bez powodzenia. W końcu doszło do otwartej bitwy między lewoczanami i kieżmarczanami, w której lewoczanie zabili 16 przeciwników, a jako trofeum przywieźli do miasta siedem odciętych głów. W powrotnej drodze lewoccy żołnierze napadli na Spiski Czwartek (Spišský Štvrtok) i spalili go. Huzarzy Serédyego zaatakowali też szczawnicki klasztor, gdzie wtedy przebywali ludzie Baszy. Z sześciu złapanych zbójników trzech powiesili, dwóch łamali kołem, a jednemu odrąbali rękę, odcięli nos, wycięli język i tak okaleczonego posłali na Murań jako przestrogę. Opuszczony klasztor spalili i zburzyli[40]. Mimo że Lewocza była zagrożona ze strony Kostki i kieżmarczan, 12 lutego 1531 mieszczanie z zadowoleniem przyjęli wiadomość o opuszczeniu miasta przez Kacpra Serédyego z częścią huzarów. Sperfogel potępił w swojej kronice wyczyny starosty i jego ludzi na całym Spiszu. Miastu Lewocza i wsiom wyrządzili oni wiele szkód, pobierali daniny od biedoty, na siłę odbierali majątki, a gdy nawet coś kupowali, płacili denarami, które miały jedną czwartą wartości. Kacper Serédy obiecał odszkodowania, ale nigdy obietnicy nie dopełnił, a jego huzarzy przyczynili się do jeszcze większego zubożenia biedoty[41].

Walki między stronnictwem narodowym i niemieckim uległy zaostrzeniu w całym Królestwie Węgier, a więc i na Spiszu. Lewoczanie odgrażali się, że zmienią Kieżmark w pole kapusty, co mieszczanie kieżmarscy uznali za obrazę i sprowadzili 400 Kozaków, blokując przeciwnika, więc Lewocza została odcięta od świata[42]. Miasto atakowane przez oddziały lekkiej kozackiej jazdy

[39] M. Suchý, *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974, s. 142.
[40] Tamże.
[41] *Analecta Scepusii* 2, s. 161.
[42] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 210.

musiało zamknąć trzy bramy i umocnić je nasypami, dostępna pozostała tylko górna brama. Z obawy przed podpaleniami usunięto pokrycia wszystkich wieży miejskich. W Lewoczy chodziły słuchy, że kieżmarczanie lada dzień rozpoczną ostrzał amunicją zapalną, a nawet trującą. Coraz liczniejsze oddziały Zapolyi zagrażały całej północno-wschodniej części kraju. Cierpiały z tego powodu głównie miasta Pentapolitany, dlatego postanowiły wysłać poselstwo do Ferdynanda do Ratyzbony z prośbą o pomoc. Chciały opisać mu swoją rozpaczliwą sytuację i podkreślić, że własnymi siłami nie obronią się przed rosnącą potęgą Zapolyi. Żądali od Ferdynanda szybkiej i skutecznej interwencji. Ku ich wielkiemu rozczarowaniu monarcha niczego konkretnego im nie obiecał, więc posłańcy po Wielkanocy wrócili z dalekiej podróży jedynie z niejasnymi zapewnieniami[43]. Ferdynand jednak nie zostawił swoich wiernych ludzi na Spiszu własnemu losowi i 23 kwietnia 1531 mianował jako dziedzicznego żupana spiskiego Aleksego Thurzona, sędziego krajowego i namiestnika, do którego formalnie już od 1527 r. należał Zamek Spiski wraz z Richnawą, Gielnicą i Smolnikiem[44]. Thurzon sprowadził na zamek załogę niemieckich najemników, która miała być regularnie opłacana z dochodów majątku zamkowego, co zapobiegło w przyszłości buntom i rabunkom ze strony żołnierzy nieotrzymujących na czas żołdu, a często nawet wyżywienia. Niezbyt liczna załoga zamku nie mogła w tamtym okresie mieć wpływu na sytuację na Spiszu. Co więcej, wiele wsi należących do zamku okupowali przeciwnicy, dlatego zwolennicy Ferdynanda musieli liczyć na własne siły. Ciężko doświadczanych lewoczan wspierały inne miasta Pentapolitany, wysyłając im na pomoc swoich żołnierzy. Mały Sabinów mógł sobie pozwolić tylko na 11, Preszów i Bardiów po 22, a Koszyce wysłały do sojusznika 32 uzbrojonych żołnierzy. Poza tym miasto utrzymywało 350 żołnierzy miejskich, 60 najemników i 30 uzbrojonych chłopów[45]. Łącznie stanowili znaczną siłę wojskową.

Ferdynand I musiał się mierzyć z kolejnymi zagrożeniami, nie tylko w Królestwie Węgier ze strony Turków i Zapolyi, ale i ze strony Niemiec. W lutym 1531 r. niemieccy książęta protestanccy zawiązali antyhabsburski Związek Szmalkaldzki. W celu poprawienia swojej trudnej sytuacji finansowej, której skutkiem były też przestępstwa najemników na Spiszu, zreorganizował Kamerę Węgierską na wzór wiedeńskiej, a na jej czele w lipcu 1531 r. postawił Stefana Pemflingera, dawnego zausznika królowej Marii. Kamera powstała jeszcze w 1528 r. i miała administrować majątkami korony, pobierać podatki i cła. Następnie sejm przyjął ustawę, zgodnie z którą na obronę miał być pobierany specjalny podatek, tzw. subsydium. Podstawową jednostką tego podatku była jedna porta, czyli brama, która stanowiła wejście do chłopskiego gospodarstwa albo mieszczańskiego domu. W 1530 r. sejm postanowił, że od jednej porty będzie pobierany podatek w wysokości 1 złotego rocznie. Od podatku był zwolniony wójt, ubodzy poddani, których majątek był mniejszy niż 3 złote, właściciele nowych domów, pogorzelcy na okres od trzech do sześciu lat i służba zamkowa. Wprowadzenie nowego podatku wykorzystało wielu spekulantów spośród szlachty, pobierając bezprawnie od poddanych różne opłaty. Ferdynand I zwrócił na to uwagę żupanowi, podżupanowi, urzędnikom i całej szlachcie w żupie spiskiej w liście datowanym w Pradze na 21 czerwca 1531. Wiedział już, że w ciągu ostatnich dwóch lat w niektórych żupach węgierskich działo się takie bezprawie. W końcowej części listu ostrzegł, że jeśli ktoś odważy się bez jego zgody pobierać od poddanych podatki, zostanie ukarany konfiskatą całego majątku[46]. Dziś nie można już stwierdzić na pewno, czy niektórzy z urzędników żup wzbogacali się w ten sposób, ale ze względu na skalę poniesionych szkód, które dotknęły także majątki szlacheckie, nie da się całkiem wykluczyć, że ten i ów urzędnik żupy nie uległ takiej pokusie, zwłaszcza że czasy były niepewne, a oszustwa każdego rodzaju niemal na porządku dziennym. W sierpniu 1531 r. monarcha powiadomił żupę spiską, że uzyskał szczegółowe informacje o szkodach, jakie w ostatnim czasie poniosła szlachta i chłopi. Dlatego w celu ochrony i zapewnienia porządku należało wysłać na teren żupy wojsko, które jednak trzeba było żywić i opłacać, zatem żupa musiała na jego żołd pobrać od każdego chłopa 1 złoty[47]. Jak urzędnicy żupy zareagowali na ten nakaz, dokładnie nie wiadomo. W lutym 1532 r. obowiązek ten został im przypomniany, bo źle opłacane

[43] *Analecta Scepusii* 2, s. 161.
[44] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 53.
[45] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 54.
[46] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 29.
[47] Tamże, nr inw. 35.

wojsko znów mogłoby dopuszczać się rabunków. Zebrana suma miała być przekazana do dyspozycji magistra rachmistrzów Komory Węgierskiej, Błażeja z Wielkiego Waradynu[48]. Z wiadomych powodów żupa nie wywiązała się z tego obowiązku i nie pobrała niemal żadnych podatków, na co Ferdynand I zwrócił jej uwagę w kolejnym liście. W podobny sposób jak na Spiszu nakazy w sprawie podatków ignorowano także w innych żupach, szczególnie tam, gdzie władza Habsburgów nie była jeszcze wystarczająco silna[49].

Gdy na początku 1532 r. na Węgry dotarły wiadomości o przygotowaniach Sulejmana do wielkiej wyprawy, inicjatywą wykazała się także część stanów i zwołała do żupy weszpremskiej niezależny od obydwu królów sejm częściowy (bez udziału urzędników królewskich i prezydium sejmu), którego celem było znalezienie sposobu wyprowadzenia Węgier z ciężkiego kryzysu. Obecni zgodzili się, że należy wybrać jednego króla, ale w tym punkcie ich opinie podzieliły się. Miasta preferowały Ferdynanda, inni życzyli sobie Zapolyę, a część za króla chciała mieć Piotra z Perina (Perényi), gdyż rzekomo tylko on mógł wynegocjować pokój z Turkami. Miasta oponowały, sądząc że Ferdynand nigdy dobrowolnie nie zrzeknie się tytułu i będzie interweniował. W przypadku wyboru Perényiego jego władza możliwa będzie tylko dzięki poparciu Turków, którzy cały kraj zniszczą albo całkowicie opanują. Narady, w których mimo protestów Ferdynanda uczestniczyli wysłannicy Lewoczy, prepozyt spiski Jan Horvát z Łomnicy i obserwatorzy cesarza Karola V, nie przyniosły żadnych rezultatów[50]. W związku z grożącym najazdem osmańskim stany powiadomiły Ferdynanda, że w razie odmowy pomocy wojskowej, kraj podda się Turkom. Król uświadomił sobie powagę sytuacji i wysłał do sułtana poselstwo z prośbą o wstrzymanie interwencji. Był nawet skłonny pozostawić Węgry Zapolyi, ale sułtan miał już zgromadzone wojsko i pokojowe propozycje odrzucił. W ciągu lipca Turcy zajęli kilka zamków w Slawonii i po przekroczeniu Drawy kontynuowali marsz na Wiedeń. Dalsze posuwanie się armii osmańskiej załamało się po bohaterskiej obronie miasta Köszeg pod dowództwem Chorwata Mikołaja Jurišića. Na początku września 1532 r. Turcy wycofali się z Kraju Zadunajskiego, gdyż niepokoje w Anatolii i konflikt z szachem perskim zmusiły sułtana do powrotu wraz z głównymi siłami do Istambułu.

Podczas gdy uwaga skupiała się na wyprawie armii osmańskiej, w niektórych częściach kraju trwała wojna domowa, a z niezwykłą intensywnością przebiegała na północnym wschodzie kraju, zwłaszcza w żupie spiskiej i okolicznych regionach. Obóz Ferdynanda został wyraźnie osłabiony przez przejście magnatów gemerskich Emeryka i Franciszka Bubeków na stronę Zápolyi. Ferdynand za pośrednictwem Jerzego Varkoča posłał im list i przyrzekł wypłacić należne im pieniądze, jednak nie zmieniło to decyzji braci. Z Bubekami na stronę obozu Zapolyi przeszła prawie cała szlachta na Spiszu, łącznie z opatem szczawnickim Tomaszem Korotnokym. Wierne Ferdynandowi pozostały jedynie miasta Pentapolitany. Ponieważ były dobrze ufortyfikowane i dysponowały licznymi oddziałami, Franciszek Druget Humenský (Homonay) za pomocą działań dyplomatycznych chciał je przeciągnąć na stronę Zapolyi. Zwołał spotkanie w Koszycach, gdzie uzgodniono częściowy rozejm na czas żniw i zbiorów. Jednak Drugetowi nie udało się przekonać przedstawicieli miast, aby opuścili Ferdynanda[51].

Pod koniec 1532 r. pełnomocnicy obydwu królów na rokowaniach w Wielkim Mederze (Veľký Meder) uzgodnili czteromiesięczne zawieszenie broni, a po jego upływie kilka razy je przedłużali. Jednak na Spiszu nawet podczas rozejmu starcia nie ustawały. Kozacy, którzy przebywali w sąsiednim Szaryszu już na początku stycznia 1533 r. splądrowali kilka miejscowości, łącznie z prepozyturą w Spiskim Podgrodziu. Sytuacja wydawała się na tyle bez wyjścia, że wójt Lewoczy Kacper Müllner po dwóch latach chciał zrezygnować z funkcji, ale mieszczanie uprosili go, aby jeszcze pozostał na urzędzie. Według słów lewockiego kronikarza, w całym półwieczu przy wyborze rady miejskiej nie było tyle próśb i tylu wylanych łez. Wynikało to z ciężkiej sytuacji lewoczan. Tylko w ciągu dziewięciu miesięcy miasto przeżyło 38 ataków ze strony Kieżmarku i ludzi Zápolyi[52]. Chcąc szybciej reagować na zagrożenia, które stały się częścią codziennego życia, mieszkańcy Lewoczy na wzniesieniu nad miastem postawili wysoki słup sygnalizacyjny, przez ludność nazwany *Zeiger*. Gdy straże na okolicznych wartach dostrzegły

[48] Tamże, nr inw. 36.
[49] Tamże, nr inw. 38.
[50] *Analecta Scepusii* 2, s. 162–163; MHH 3, *Comitalia* 1, s. 314.
[51] *Analecta Scepusii* 2, s. 168–169.
[52] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 61.

niebezpieczeństwo, szybko rozpalały ogień, sygnalizując, że zbliża się wróg. To pomysłowe urządzenie wrogowie Lewoczy w końcu szybko zniszczyli[53]. Kampanie wojskowe wyrządziły takie szkody w majątkach miasta, że z powodu pilnych potrzeb mieszczanie sprzedali część srebrnych kosztowności z kościoła parafialnego, a lewockie kobiety ofiarowały nawet swoje srebrne ozdoby.

Ferdynand I, by przynajmniej w jakimś stopniu pomóc ciężko doświadczanemu miastu, wiosną 1533 r. potwierdził Lewoczy wyłączne prawo składu, a mieszczan zwolnił na dwa lata ze wszystkich podatków i opłat[54]. W tych czasach duży zysk z obrotu handlowego nie był brany pod uwagę, ponieważ grabieże przybrały groźne rozmiary i praktycznie sparaliżowały handel. Główny udział mieli w tym rabusie Jerzy Vitzthum i Zygmunt Kauffgang, którzy pierwotnie byli oficerami wojska najemnego Ferdynanda, ale z powodu niewypłacania żołdu stali się zbójnikami. Razem z innymi wspólnikami zajęli zamek Dunajec, który stał się ich główną bazą. Uwagę zwracali zwłaszcza na kupców i w związku z tym wśród Niemców spiskich mówiło się, że w dniu, gdy Zygmunt Kauffgang nie obrabował żadnego kupca, z pewnością był chory. Niedaleko Lipian rabusie napadli na krakowskich i koszyckich handlarzy i zagrabili im towar o wartości 5000 złotych. Łup zawieźli do Kieżmarku, gdyż miasto z nimi współpracowało.

W czerwcu 1533 r. Ferdynand ogłosił listę proskrypcyjną, na której znalazł się Kauffgang i jego 12 wspólników. Franciszkowi Bubekowi udało się schwytać Kauffganga i kilku innych oraz przewieźć ich do Wiednia, gdzie zostali ścięci[55].

W czasie rozejmu, który w ciągu 1533 r. kilka razy przedłużano, ludzie Zapolyi zajmowali wsie należące do Lewoczy i Zamku Spiskiego, ponieważ stanęły po stronie Ferdynanda. Spiska szlachta starała się o ich restytucję i wysłała pełnomocników do komendanta Kieżmarku, Lobockyego, który prośbę odrzucił, ale był gotów okupowane wsie zwrócić prepozytowi spiskiemu i kapitule, co z drugiej strony wywołało podejrzenie, że są oni tajnymi sojusznikami Zapolyi[56].

Gdy na początku jesieni 1533 r. misji w Istambule w końcu udało się uzgodnić warunki rozejmu z sułtanem, Ferdynand I mógł wysłać liczniejsze jednostki do północnych części kraju, w których wcześniej utracił swoje pozycje. W październiku oświadczył żupie spiskiej, że posyła do niej wojsko, aby chroniło wiernych mu ludzi. Równocześnie ostrzegł urzędników żupy, że trzeba będzie opłacać żołnierzy[57]. Już pod koniec miesiąca do Lewoczy pod dowództwem słynnego Jana Katzianera dotarło 500 ciężkozbrojnych jeźdźców i 400 piechurów. Lewoczanie przywitali ich z radością, ale wkrótce znów się przekonali, że najemnicy nie są ich obrońcami, ale raczej ciemiężycielami. Katzianer nie zajmował się przemocą ze strony kieżmarczan wobec poddanych lewockich, a skarg mieszczan nie brał pod uwagę, rzekomo pod pretekstem surowego nakazu władcy, aby w czasie rozejmu nie występował wobec ludzi Zapolyi. Ponadto całkowicie zignorował fakt, że Ferdynand na dwa lata przyznał miastu immunitet podatkowy i z całą bezwzględnością, nie zważając na poniesione przez nich szkody, egzekwował od wsi lewockich opłaty. Żołnierze Ferdynanda pozbawili Lewoczę zapasów żywności i po miesiącu gnuśnej bezczynności odeszli do Koszyc, pozostawiając mieszkańców swojemu losowi[58]. Kieżmarczanie wykorzystali ich wymarsz i w dzień św. Mikołaja 1533 r. napadli na Wydrnik, wieś poddańczą Lewoczy. Była to ostatnia większa akcja powoli kończącej się wojny dwóch miast spiskich. Pod koniec stycznia następnego roku Katzianer z licznymi oddziałami wracał ponownie do Koszyc i 31 stycznia wynegocjował rozejm między Lewoczą a Kieżmarkiem. Obydwie strony miały powstrzymać się od przemocy, dopóki między Zápolyą a Ferdynandem panuje zawieszenie broni. Częścią porozumienia była restytucja miejscowości odebranych Lewoczy. Lewoczanie byli rozgoryczeni, gdyż przeciwnicy nie zostali zmuszeni do zwrotu Ciepliczki (Teplička), Wydrnika, Gierlachowa i Batyzowców. Katzianer jako załogę pozostawił w Lewoczy 200 najemników, których mieszkańcy musieli zakwaterować i żywić. Zgodnie z jego poleceniem 100 jeźdźcom mieszczanie musieli przygotować obiad zawsze z trzema daniami lub w zamian zapłacić 4 denary dziennie. Rezultatem narzuconego pokoju było zaniechanie działań zbrojnych

[53] *Analecta Scepusii* 2, s. 168.
[54] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 60.
[55] S. Weber, *Újabb adalékok Szepes megye történetéhez*, Budapest 1905, s. 14: *Wenn der Sigismundus Kauffgang keine Kauffleute fing und beraubet, dann ward er krank*. Por. *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 62, 65.
[56] *Analecta Scepusii* 2, s. 172.
[57] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 39.
[58] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 65.

obydwu obozów, ale wrogość trwała nadal. Jedna i druga strona musiała się mieć na baczności, ponieważ przeciwnicy organizowali działania dywersyjne. W kwietniu dowódca załogi lewockiej, starosta Černohora pod Spiską Nową Wsią schwytał czterech Cyganów i polecił wbić ich na pal. Podczas tortur przyznali się, że otrzymali od Zapolyi pieniądze, aby podpalili Lewoczę i inne miasta królewskie. W krótkim czasie lewocka piechota miejska ujęła kolejnych sześciu podpalaczy, tym razem rzekomo wynajętych przez mieszczan kieżmarskich i prepozyta spiskiego[59].

Ostatnie lata wojny domowej

Wynikiem kilkutygodniowej obecności Katzianera na Spiszu było częściowe ustabilizowanie sytuacji. Pozycja strony habsburskiej stała się mocniejsza jesienią, gdy Ferdynand I wysłał na północny wschód wojsko, aby zapewniło spokój i porządek, ale najemnikom trzeba było płacić i dlatego król nakazał żupie spiskiej pobranie od każdego gospodarstwa chłopskiego subsydium w wysokości 1 złotego, zalecając przy tym, aby wzięto pod uwagę jego ubóstwo. Władca miał świadomość, że jego polecenie może u szlachty wywołać niechęć, zapewnił więc żupę, że w opłacaniu wojska uczestniczą także inne kraje będące pod jego panowaniem. Równocześnie otwarcie przyznał, że w latach ubiegłych także od szlachty pobierano bezprawnie różne inne opłaty, ale kiedy stosunki się unormują, szlachta nie będzie musiała się obawiać o swobody[60].

W 1534 r. zmianę stosunku sił na niekorzyść Zapolyi powodowała nie tylko obecność liczniejszych oddziałów wojsk najemnych, ale zwłaszcza przejście Hieronima Łaskiego do obozu habsburskiego. W tym czasie polski szlachcic był główną postacią na Spiszu. Zapolyi oddał wiele cennych przysług, m.in. dyplomatycznych i wojskowych oraz pomagał królowi narodowemu wzmocnić kontrolę nad obszarem w pobliżu granicy z Polską. Równocześnie Łaski z pewnością był człowiekiem niezwykle żądnym sławy i ze Spiszem wiązał dalekosiężne plany. Mówiło się nawet, że prepozyturę spiską chciał podnieść do rangi biskupstwa[61].

W Wielkiej (Veľká) w okolicy Popradu Łaski najpierw negocjował z Katzianerem, który starał się go namówić do opuszczenia dotychczasowego patrona. Polak stanął przed trudną decyzją. Cieszył się życzliwością Zapolyi, który obdarował go majątkiem, tytułem dziedzicznego żupana spiskiego, a jeszcze w 1530 r. powierzył mu funkcję wojewody siedmiogrodzkiego. Równocześnie pociągała go możliwość przejścia na stronę przeciwną, ponieważ sytuacja na Spiszu rozwijała się korzystnie dla Ferdynanda. Spotkanie Łaskiego w Wielkiej nie pozostało w tajemnicy i prawdopodobnie Zapolya zaczął podejrzewać go o zdradę. Łaski znalazł się więc w skrajnie trudnej sytuacji i postawił na swojego sojusznika jeszcze z czasów misji w Istambule, Ludwika Grittiego, który po spustoszeniu przez Turków południowo-zachodniej Słowacji w 1530 r. został mianowany gubernatorem Węgier. Król za jego pośrednictwem chciał uzyskać większą kontrolę nad osmańskimi wojskami pomocniczymi. Gritti był równocześnie ważnym informatorem sułtana i wezyra Ibrahima, którzy mieli doskonały wgląd w sytuacę w kraju. Na początku lata 1534 r. w licznym orszaku osmańskim Gritti wracał z Istambułu na Węgry, podobno także z upoważnieniem do podziału kraju między Zapolyę a Ferdynanda. Równocześnie rozchodziły się pogłoski, że jego rzeczywistą misją było usunięcie Zapolyi[62]. Łaski jako mianowany wojewoda siedmiogrodzki dołączył w Siedmiogrodzie do jego orszaku. Doszło jednak do nieoczekiwanych wydarzeń. Na polecenie Grittiego został podstępnie zamordowany biskup Wielkiego Waradyna Emeryk Cibák, jeden z najbardziej wpływowych protektorów Zapolyi. Śmierć popularnego możnowładcy wzburzyła Siedmiogród i w panującym po tym wydarzeniu chaosie Gritti stracił życie. Hieronim Łaski dostał się do niewoli. Przewieziono go do przebywającego w Budzie Zapolyi i uwięziono. Po interwencji króla francuskiego i polskiego oraz na prośbę wpływowych polskich magnatów Tarnowskiego i Łobockiego, Jan Zapolya uwolnił żupana spiskiego i pozostawił mu majątki, jedynie funkcję wojewody siedmiogrodzkiego powierzył Stefanowi Majlátowi. Na znak wdzięczności za jego uwolnienie w Kieżmarku odśpiewano uroczyste *Te Deum*[63]. Uwięzienie przyspieszyło decyzję Łaskiego o opuszczeniu Zapolyi. Ważną rolę odegrał w tym jeden z dowódców Ferdynanda Jan

[59] Tamże, s. 68–70.
[60] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 41.
[61] *Analecta Scepusii* 2, s. 169.
[62] *Magyarország történeti kronológiája: A kezdetektől 1970-ig*, t. 2: *1526–1848*, red. K. Benda, Budapest 1989, s. 368.
[63] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 218.

Katzianer, który umożliwił mu spotkanie z monarchą w Wiedniu, gdzie omawiano także kluczową kwestię jego majątków. Ferdynand I potwierdził mu dziedziczną własność wszystkiego, co przed siedmioma laty otrzymał od Zapolyi. Pozostał właścicielem Kieżmarku z prawem składu, co bardzo przeszkadzało Lewoczy, oraz zamku i dóbr Dunajec (Niedzica), następnie miejscowości w żupie spiskiej i szaryskiej pozostałych po Janie Berzeviczym. Ponadto wyraził zgodę na dalsze korzystanie przez niego z miasteczka Debreczyn i majątków po opacie spisko-szczawnickim, które mu wcześniej Zapolya dał w zastaw[64]. Tytuł dziedzicznego żupana spiskiego pozostawił Aleksemu Thurzonowi i w ten sposób od 1535 r. kwestia głównego żupana została na długi czas rozwiązana. Hieronim Łaski pozostał nadal wierny stronie habsburskiej i wyświadczył władcy wiele cennych przysług. Udało mu się zablokować północną granicę Spisza i z tego powodu zwolennicy Zapolyi nie otrzymywali z Polski tyle wsparcia co do tej pory. Pod jego wpływem także polski starosta przestał się angażować na rzecz narodowego króla. Dla wzmocnienia swoich majątków na Spiszu zaczął we wsiach budować dwory i osadzał w nich polskich szlachciców[65].

Przejście jednego czy drugiego szlachcica do innego obozu nie poprawiło trudnej sytuacji wszystkich warstw ludności, dlatego żupy na północnym wschodzie kraju wspólnie zwróciły się do Ferdynanda, przedstawiając mu swoje ciężkie położenie i prosząc o poprawę panujących stosunków. Dokument jest źródłem cennych informacji o tym, jak tragiczne skutki miała dla miejscowej ludności wojna domowa. We wstępie przypominano cierpienia szlachty i poddanych w latach wcześniejszych, które były tak duże, że już w żaden sposób nie mogli służyć swojemu władcy. Wielu zostało zabitych, wielu niesprawiedliwie uwięziono, pozbawiono ich majątku i postępowano z nimi jak z największymi zbrodniarzami. Prosili króla, aby uregulowano stosunki prawne oraz zwrócono odebrane i okupowane majątki zarówno szlacheckie, jak i kościelne, ponieważ nie odbywają się msze święte i ludzie nie przystępują do sakramentów. Apelowali, aby w tym celu upoważnił wiarygodną osobę, posiadającą autorytet i wyposażoną w uprawnienia sądowe, gdyż przyczyną biedy i upadku jest niestosowanie prawa. Według ich propozycji w tak zorganizowanych sądach nadzwyczajnych mieli zasiadać także żupani lub ich przedstawiciele. Dalsza część memorandum to opis trudnej sytuacji w tej części kraju, bowiem ludzie posiadający władzę podzielili ją między swoich sprzymierzeńców i w związku z tym trudno znaleźć osadę bez ich pełnomocników, których chłopi muszą żywić, a ci gwałcą miejscowe kobiety. Aby uniknąć pogromu, chłopi opuszczają swoje domy i wyprowadzają się całymi rodzinami. Szczególnie zasmucające jest to, że rabusie i hańbiący kobiety gwałciciele przeważnie pochodzą ze stanu szlacheckiego. Wierni zwolennicy Ferdynanda byli i są uciskani nie tylko przez wrogów, ale bezpośrednio przez ludzi pozostających w jego służbach, którzy również wielu szlachciców lub wdowy i sieroty po nich pozbawili majątków darowanych ich przodkom za wierną służbę i krew przelaną w obronie królestwa i tronu. Pozbawieni w ten sposób majątków są skazani na wielką biedę i życie na łasce innych. Mimo że król zarządził, iż podatków nie można pobierać bez jego pisemnego rozporządzenia, to i tak wiele razy je ściągano. Poborcy zawsze przychodzili w towarzystwie wojska i podatek ściągali w nadmiernej wysokości, bo wystarczałaby jej jedna trzecia. Na domiar złego chłopi musieli wszystkim zapewnić wyżywienie. Również poborcy dziesięciny kościelnej wiele razy postępowali samowolnie. W asyście wojska ściągali ją w taki sposób, że ubogim chłopom pozostawała tylko połowa plonów. Potem kazali je wymłócić, a ziarno odwieźć do warowni i za te usługi chłopi nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia. Najemnicy rabowali chłopom żywność, a czego sami nie zjedli, sprzedawali na targach nie bacząc, że chłopi z rodzinami głodowali. Swoje konie trzymali w chałupach chłopskich, z których wysiedlili właścicieli, a izby plądrowali w poszukiwaniu pieniędzy i żywności. Po tych doświadczeniach chłopi zaczęli chować w lasach żywność niezbędną do przeżycia. Najemnicy często, nie dając nic w zamian, rekwirowali chłopom konie, które potem poniżej ceny sprzedawali na targach, czasem jedynie za 50 denarów. Ponieważ wielu chłopów straciło konie i bydło robocze, niekiedy dwóch lub czterech gospodarzy miało jeden zaprzęg do pługa. Chłopów zmuszano również do kupowania zepsutego i wodnistego wina i płacenia za nie starą monetą, której jednak było mało. Tych, którzy coś posiadali, zmuszano do sprzedawania

[64] MOL, A–57, libri regii 3, s. 1044–1045. Zmiana patrona przez Łaskiego jest opisana we fragmentach *Kroniki Leibicera* u Wagnera, zob. *Selecta ex Chonicis Leibitzerianis*, w: *Analecta Scepusii* 2, s. 52–53.

[65] Tamże, s. 180–182.

rzeczy poniżej ceny. Prawie każdego tygodnia chłopi musieli przygotować i dowieźć na zamki kamień, drewno czy inne materiały i w związku z tym nie mogli służyć swoim właścicielom ziemskim[66]. Skarga, z pewnością nie jedyna, nie pozostała bez echa. Już w następnym roku sejm krajowy w Bratysławie przyjął szereg ustaw, z których wiele niejako bezpośrednio reagowało na opisane nieporządki i bezprawne działania. Zarządzały restytucję majątków świeckich i kościelnych, zaostrzały dyscyplinę w wojsku, zakazywały pobierania niedozwolonych podatków i wznawiały regularne postępowania sądowe.

Jeszcze na początku października 1535 r. obie strony ponownie zawarły rozejm, który miał trwać do końca lutego następnego roku. Ferdynand ostrzegł żupę spiską, aby nikt nie odważył się go naruszyć[67]. Zawieszenie broni pomogło poprawić sytuację. Zaczęła się zgodna z ustawą sejmową powolna restytucja zarekwirowanych i bezprawnie przywłaszczonych majątków. Ponieważ między Karolem V a królem francuskim Franciszkiem I, który z sułtanem Sulejmanem zawarł porozumienie o wzajemnym poparciu, ponownie wybuchła wojna, rozejm wiele razy przedłużano. Aby Habsburgowie nie rozpraszali sił wojskowych, Karol V wyszedł z inicjatywą i próbował pośredniczyć w zawarciu pokoju na Węgrzech. Od czerwca 1536 r. jego pełnomocnicy w Wielkim Waradynie negocjowali ze stroną Zapolyi. Rozejm nie był jednak przestrzegany konsekwentnie. Jesienią zwolennicy Ferdynanda napadli na Satmar (Satu Mare). W dzień św. Barbary, 4 grudnia 1536, huzarzy Piotra z Perína podstępem zajęli Koszyce. Dla żupy spiskiej było to poważnym zagrożeniem. Dzięki temu stronnicy Zapolyi mieli niezakłócony dostęp do jej terenów od południowego wschodu. Już po kilku dniach dostarczyli do Lewoczy wezwanie do dobrowolnego przejścia miasta na stronę Zapolyi, co uchroniłoby mieszkańców przed utratą życia i majątków. Lewoczanie przekazali list Ferdynandowi I, aby zwrócić jego uwagę na powagę sytuacji. Równocześnie z przedstawicielami Preszowa, Sabinowa i Bardiowa naradzali się nad sposobem dalszego postępowania. W miastach królewskich przeważała opinia, że mimo zagrożenia należy dalej wytrwać w wierności Habsburgom. Ludzie Zapolyi zmusili część koszyckich mieszczan do opuszczenia miasta. W chłodnych zimowych dniach wielu z nich wraz z rodzinami znalazło dach nad głową na Spiszu. Koszyckiego wójta, radę i 68 członków rady miejskiej wywieźli do Siedmiogrodu[68]. Ferdynand I, chcąc po zajęciu Koszyc wzmocnić nadszarpniętą pewność siebie obozu habsburskiego, na początku lutego 1537 r. wysłał do żupy spiskiej list, w którym zapewnił szlachtę, że przy poparciu brata i z pomocą innych krajów pozostających pod berłem Habsburgów będzie bronił Węgier przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym oraz zaprowadzi spokój i porządek. Do szlachty zaapelował, aby dbała o dobro ojczyzny. Razem z listem posłał odpis ustaw przyjętych pod koniec stycznia 1537 r. na posiedzeniu sejmu w Bratysławie, w którym uczestniczyli także przedstawiciele żupy spiskiej. Większość przyjętych norm prawnych dotyczyła wysokości i sposobu pobierania podatków przeznaczonych przede wszystkim na utrzymanie wojska. Także połowa dziesięciny kościelnej miała być przekazana na wydatki wojskowe[69].

Układ w Wielkim Waradynie

Obietnice dane żupie spiskiej przez króla, a dotyczące obrony przed wrogiem nie pozostały pustymi słowami, jak to już nieraz dawniej bywało. W połowie lutego na Spisz dotarł kontyngent najemników wojska niemieckiego przeznaczony do obrony żupy. Tworzyły go sojusznicze oddziały w sile 2 tys. strzelców i 100 ciężkozbrojnych jeźdźców, które na pomoc bratu posłał cesarz Karol V. Ferdynand wzmocnił obronę Preszowa, wykorzystując do tego 500 czeskich i morawskich piechurów. Naczelnym dowódcą wojsk na północy kraju król mianował Leonarda Felsa, który w lecie podjął ofensywę i w sąsiednich żupach zdobył kilka zamków, wśród nich Kapuszany, Szebesz (Šebeš) i Makowicę. Po trwającym prawie dwa miesiące oblężeniu i kapitulacji załogi, Fels opanował Szarysz, skąd ludzie Zapolyi podejmowali wypady także na teren Spisza[70]. Sukcesy Felsa w Szaryszu i Zemplinie kontrastowały z katastrofą na południu, gdzie Jan Katzianer z 30 tys. najemnikami zdobył mosty pod Osijekiem, lecz na początku października poniósł wielką klęskę w walce z Turkami. Ferdynand odwołał go z funkcji naczelnego dowódcy wojsk na

[66] MHH 3, *Comitalia* 1, s. 598–601.
[67] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 44.
[68] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 78–80.
[69] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 48.
[70] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 81.

Węgrzech, internował i wezwał do Wiednia, aby ten odpowiedział za swoją porażkę. Na stanowisku naczelnego dowódcy zastąpił go namiestnik Aleksy Thurzon. W rękach dziedzicznego żupana spiskiego skupiła się cała władza wojskowa i polityczna. Katzianerowi przy pomocy wiernych mu ludzi udało się uwolnić z internowania i w nadziei na zachowanie majątków zgromadzonych w Chorwacji zaczął paktować z Turkami. Belgradzkiemu paszy zaoferował możliwość zajęcia Chorwacji, ale tego planu nie udało się mu już zrealizować. Chorwaccy szlachcice Jan i Mikołaj Zrinscy zadbali bowiem o niechlubny koniec Katzianera i zabili ambitnego i równocześnie niewiarygodnego dowódcę, do którego mieszkańcy Lewoczy, i z pewnością wielu innych mieszkańców Spisza, miało wiele pretensji.

Po nieudanej próbie połączenia się z Turkami potwierdziło się to, co przed kilku laty napisał lewocki kronikarz Konrad Sperfogel, że Katzianer jest człowiekiem skrajnie niewiarygodnym, dwulicowym i mimo że służy Ferdynandowi, paktuje także z jego wrogami[71].

Nieudana kampania w Slawonii przyspieszyła pokojową ugodę między Janem Zapolyą a Ferdynandem I. W listopadzie pełnomocnicy obydwu stron spotkali się w Rozhanowcach i uzgodnili wstępny rozejm. Rozmowy kontynuowano w Błotnym Potoku i od początku 1538 r. w Wielkim Waradynie. W dzień św. Macieja (24 lutego), w którym cesarz Karol V obchodził 38 urodziny, podpisano tam układ pokojowy, kończący wojnę domową. Ferdynand I i Jan I uznali się za prawowitych królów i podzielili Węgry na dwie części. Umowa zawierała 40 punktów, które równocześnie regulowały różne alternatywy rozwoju dynastycznego i związane z tym roszczenia spadkowe. Zapolya zobowiązał się, że gdy umrze, nie pozostawiając potomka płci męskiej, jego część przypadnie Ferdynandowi. Gdy jednak będzie miał syna, Ferdynand zwróci mu wszystkie dawne majątki Zapolyów i dla potomka Zapolyi utworzy Księstwo Spiskie (*Ducatus Scepusiensis*), pod którego jurysdykcją będzie się znajdować cała żupa spiska. Księstwo to Ferdynand lub jego następcy mieli ofiarować synowi Zapolyi we władanie wieczyste, co król miał potwierdzić przysięgą w sejmie węgierskim[72]. Oprócz restytucji majątkowych i utworzenia księstwa, Ferdynand zobowiązał się, że nienarodzonemu jeszcze synowi Zapolyi odda jedną ze swoich córek za żonę i w przypadku wygaśnięcia gałęzi austriackiej i hiszpańskiej zapewni jego prawa do sukcesji w całym imperium Habsburgów. Umowa zawierała także tajny aneks o wzajemnej pomocy wojskowej w razie ataku tureckiego.

Gdyby rzeczywiście ten punkt umowy z Wielkiego Waradyna został zrealizowany, wówczas można zakładać, że Spisz stałby się zalążkiem specjalnego obszaru samorządowego na północy Królestwa Węgier. Układ waradyński dawał możliwość zjednoczenia kraju, ale z uwagi na tendencje odśrodkowe w Siedmiogrodzie i zaangażowanie Turków, przywrócenie integralności w najbliższym czasie było już niemożliwe. Ferdynand zachował znaczną część Chorwacji, Slawonię i Dalmację oraz północno–zachodnie Węgry. W jego rękach pozostała Słowacja od Bratysławy po Gemer i Spisz. Szarysz, Turnię i Abow z Koszycami opanował już Jan Zapolya. Oczywiście zamków, które wcześniej zdobyli najemnicy Felsa, podobnie jak miast Preszów i Sabinów, nie kontrolował.

W czasie, gdy pierwszy akt walki o koronę węgierską powoli się kończył, Ferdynand I szczególną uwagę poświęcał żupie spiskiej. Miał świadomość, że będzie ona tworzyć najdalej na wschód wysuniętą część jego wielkiego państwa, a w przypadku wznowienia konfliktu chciał zapewnić sobie poparcie tamtejszej ludności. W rozporządzeniu wydanym 29 stycznia 1538 w Wiedniu przypomniał, że w latach poprzednich Spisz przeżył wojny, niepokoje, ucisk, ale również ściąganie przemocą podatków, z czego się jego ludność jeszcze nie całkiem otrząsnęła. Swoim dowódcom wojskowym i urzędnikom przykazał surowo, aby od poddanych pobierali jedynie podatki i opłaty dopuszczone przez prawo[73].

Po podpisaniu układu waradyńskiego zakończyły się większe boje, jednak drobne potyczki związane z małymi wyprawami trwały. Ich inicjatorami byli przeważnie dowódcy poszczególnych oddziałów i załóg, którym pokój zbytnio nie odpowiadał, ponieważ swoim żołnierzom musieli dać okazję do łupów, nie chcąc sami stać się ofiarami rewolty. Nie było niczym wyjątkowym, że przy takich grabieżczych wyprawach walczyli ze sobą żołnierze z jednego obozu. Już w lecie pod Lendakiem doszło do starcia między huzarami Ferdynanda I i żołnierzami, przeważnie

[71] *Analecta Scepusii* 3, s. 171.
[72] Tamże, s. 222.
[73] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 50.

Kozakami, wysłanymi z Kieżmarku do ich poskromienia. Wojsko z Kieżmarku poniosło porażkę, a w tej walce, w której przeciwko sobie stanęli zwolennicy Ferdynanda, życie stracił dowódca huzarów Mikołaj Nyáry. W następnym roku stacjonujący w Koszycach żołnierze Zapolyi zaatakowali Preszów. Na pomoc ze Spisza przybył Hieronim Łaski, a wsparła ich załoga zamku szaryskiego. Jednak niedaleko Koszyc ponieśli porażkę i duże straty w ludziach. Wielu jeńców zmarło w Koszycach[74]. Obszar Spisza był również narażony na najazdy rabusiów, gdyż górzysty teren i znaczne odseparowanie niektórych obszarów wyjątkowo sprzyjały takim bandom. Ponadto po zawarciu pokoju bardzo wielu żołnierzy walczących dotychczas po stronie jednego lub drugiego króla zostało „bez przydziału", co było przyczyną tworzenia dużych oddziałów zbójeckich. Jeden z nich pod dowództwem Piotra Štítnickiego w maju 1539 r. napadł na Smolnik. Bandyci zrabowali mieszkańcom pieniądze, kosztowności, odzież, bydło, splądrowali kościół, a z wieży zdjęli także dzwony. Wkrótce bandę rozbiły spiskie oddziały samoobrony i 35 zbójników na czele z hersztem wzięto do niewoli[75].

Jan Zapolya został uznany za prawowitego króla przez sygnatariuszy układu waradyńskiego, Karola V i Ferdynanda I, i stał się równorzędnym członkiem rodziny europejskich władców chrześcijańskich, co otworzyło mu drogę do małżeństwa z księżną Izabelą, córką swojego dawnego szwagra, polskiego króla Zygmunta I Starego. W lipcu 1540 r. o 20 lat młodsza żona urodziła mu syna, który po ojcu i dziadku otrzymał imiona Jan Zygmunt.

Inwazja osmańska i rozpad kraju na trzy części

Radosna nowina o narodzinach dziedzica zastała narodowego króla na łożu śmierci. Krótko przed tym doznał udaru mózgu, w wyniku czego połowa ciała została sparaliżowana i 21 lipca 1540 zmarł. Tuż przed śmiercią opiekunami swojego syna mianował Stefana z Werbowca (Verböczi), Jerzego Utešenovića i biskupa Peczu Jana Osieckiego oraz odwołał zobowiązanie z zawartej w Wielkim Waradynie umowy pokojowej, dotyczące odstąpienia swojej części kraju Ferdynandowi. Opiekunom powierzył zadanie zapewnienia synowi rządów. Śmierć narodowego króla 27 lipca oficjalnie ogłosił żupie spiskiej naczelny dowódca wojsk Kacper Serédy, podkreślając równocześnie, że wszyscy mieszkańcy Węgier stali się poddanymi jednego króla. Z uwagi na niepewną sytuację zarządził mobilizację szlachty i w miarę możliwości wyposażenie w jak najlepszą broń. W święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) spiska szlachta miała dołączyć do jego oddziałów, które będą stacjonować w okolicy Tokaju[76].

Śmierć Zapolyi była rzekomo korzystna dla Ferdynanda, który wysłał do Izabeli swoich pełnomocników, aby wybadać jej stanowisko wobec dotrzymania kluczowych punktów umowy zawartej w Wielkim Waradynie. Królowa wdowa nie dała jednoznacznej odpowiedzi, także z tego powodu, że ostatnie słowo należało do opiekunów jej syna. Na horyzoncie rysował się kolejny konflikt militarny. Ferdynand I szukał poparcia w żupach, ale z uwagi na swoją niepewną pozycję, zwłaszcza w północno-wschodnich częściach kraju, musiał postępować bardzo dyplomatycznie. Brak finansów zmuszał go do stanowczego przypomnienia o ich obowiązkach podatkowych. Pod koniec lipca 1540 r. ponaglał żupę spiską w sprawie subsydium w wysokości 30 złotych od każdego gospodarstwa chłopskiego, tak jak to uchwalił sejm. Zebraną sumę urzędnicy żupy mieli natychmiast przekazać na ręce komendanta szaryskiego Jerzego Vernera, który przebywał w Preszowie[77]. W połowie września Verner pieniędzy nie otrzymał i dlatego 24 września pojawił się rozkaz króla pełen pogróżek pod adresem poddanych. Władca przypomniał kilkakrotne już ponaglenia i surowo nakazał natychmiastowe wywiązanie się z nałożonego obowiązku. Równocześnie oświadczył żupie, że już wydał komendantowi Kacprowi Serédyemu stosowne instrukcje i ostrzegł, że tylko przez sumienne wykonywanie obowiązków żupa może uniknąć nieprzyjemności[78]. Mimo iż w dokumencie nie jest to wyraźnie sformułowane, Spiszowi niewątpliwie groziła egzekucja wojskowa. Taki sposób regulowania należności miał zwykle dużo gorsze konsekwencje niż prawidłowe pobieranie podatków. Żupa znajdowała

[74] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 82.
[75] Tamże, s. 83.
[76] ŠA LE, SŽ kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 76.
[77] Tamże.
[78] Tamże, nr inw. 84.



Ryc. 20. *Buda, stolica Królestwa Węgier pod koniec średniowiecza według Kroniki Norymberskiej.*

się w niezwykle skomplikowanym położeniu. Graniczyła z obszarem opanowanym przez zwolenników Zapolyi i szlachta nie potrafiła przewidzieć, na czyją korzyść sytuacja się rozwinie. We wrześniu 1540 r. na tradycyjnym zgromadzeniu szlachty węgierskiej na Rakoskim Polu pod Peszt em po raz ostatni odbyła się elekcja króla węgierskiego. Obecne na nim stany nie reprezentowały wprawdzie całego kraju, ale nie stanowiło to dla nich przeszkody, aby na władcę wybrać trzymiesięczne niemowlę. Normalna koronacja Jana Zygmunta nigdy się nie odbyła, ale klejnoty koronacyjne pozostały w posiadaniu Izabeli.

Ferdynand I przewidział, że w drugim akcie wojny o władzę na Węgrzech kluczową rolę odegra sułtan turecki. Do Istambułu wysłał poselstwo z Hieronimem Łaskim na czele. Jednak tym razem doświadczonemu dyplomacie nie udało się dowieść swoich zdolności. Aby osłabić sympatie Sulejmana wobec obozu Zapolyi, zdradził mu nawet tajny aneks do umowy z Wielkiego Waradyna, skierowany przeciwko Imperium Osmańskiemu. Jednak sułtan jego propozycję zatwierdzenia zjednoczenia Węgier pod berłem Ferdynanda I, nawet mimo oferty odprowadzania do Istambułu każdego roku daniny, odrzucił, a samego Łaskiego internował. Z większym powodzeniem na dworze sułtana działała misja ze strony Zapolyi, na której czele stał kanclerz Stefan Verböczi. Sułtan przyrzekł pełne poparcie dla obrony praw Jana Zygmunta.

Ferdynand uznał elekcję na Rakoskim Polu za bezprawną i w październiku wyprawił wojsko na czele z Leonardem Felsem. Najemnicy zajęli Wyszehrad, Vac i Peszt, ale nie udało im się zdobyć Budy bronionej przez Jerzego Utešenovića i Walentego Toroka. Konflikt ze zwolennikami Zapolyi powoli rozpalał się także na północy. Dzień przed świętem św. Andrzeja (29 listopada) 1540 r. dowódca Ferdynanda Jerzy Serédy z zamku Makowica zakomunikował żupie spiskiej, że niedawne sceny przemocy w Koszycach są zapowiedzią wojny, do której należy się przygotować[79]. W następnych tygodniach odbyły się pertraktacje między Ferdynandem I a królową Izabelą na temat pokojowego rozwiązania zaistniałej sytuacji. Równocześnie obydwie strony przygotowywały się do próby sił. Już 4 stycznia 1541 Ferdynand I zakomunikował żupie spiskiej, że pośle na Węgry liczne oddziały wojska, które pozostaną tam przez dłuższy czas. Ponieważ jego zadaniem była ochrona kraju, polecił szlachcie, aby na jego utrzymanie dołożyła się sumą 100 denarów za każdego swojego poddanego chłopa. Równocześnie przypomniał, aby nie zaniedbywała tego obowiązku i pieniądze jak najszybciej przekazywała urzędnikom Kamery Węgierskiej[80]. Szlachty, nie tylko spiskiej, z pewnością nie uradowało to, że władca ponownie narusza jej odziedziczony immunitet podatkowy, ale tym razem z uwagi na grożące niebezpieczeństwo była gotowa sięgnąć także do własnych sakiewek. Pozycję Ferdynanda znacznie wzmocniło przejście niektórych wpływowych magnatów z partii Zapolyi do jego obozu. Wśród nich był także dziedziczny żupan abowski, kanclerz Zapolyi i górnowęgierski

[79] Tamże, nr inw. 87.
[80] Tamże, nr inw. 89.



Ryc. 21. *Buda jako centrum paszałyku budzińskiego na mapie Juraja Hufnágla z początku XVII w.*

komendant Piotr Perényi. Dla stosunków na Spiszu i w okolicznych żupach miało to bardzo duże znaczenie. Z kolei sympatyków Jana Zygmunta w grudniu 1540 r. podbudował powrót Verböcziego z Istambułu z obietnicami pomocy sułtana. Na początku następnego roku do Budy dotarły pomocnicze oddziały beja smeredowskiego, przed którymi z Pesztu wycofała się także załoga Felsa. Ferdynand posiadał dokładne informacje o przyrzeczeniu Sulejmana i przygotowywał się do wielkiej wojny z Turkami. Do żup wystosował list z apelem, aby wysłały swoich przedstawicieli na naradę do Bańskiej Bystrzycy. Bardzo sugestywnie nakreślił obraz przyszłości w najczarniejszych barwach – jeśli nie uda się pokonać wrogów, Turcy, razem z miejscowymi pomocnikami przebywającymi w Budzie, opanują kraj, część ludności wypędzą, a resztę wezmą w niewolę. Dodał iż jedynie połączone siły i patriotyczny zapał mogą to niebezpieczeństwo odwrócić[81].

Wiosną 1541 r. walka o sukcesję na Węgrzech rozgorzała na dobre. Za pieniądze z augsburskich banków w Niemczech zwerbowano około 30 000 najemników. Na ich czele stanął doświadczony Wiliam Roggendorf. W połowie czerwca oblegali już Budę. Izabela była gotowa poddać miasto, ale członkowie Rady Krajowej na czele z Jerzym Utešenovićem postawili na kartę turecką i postanowili internować Izabelę. W tym samym czasie sułtan Sulejman I na czele licznej armii na tyle zbliżył się do Budy, że żołnierze Roggendorfa musieli przerwać oblężenie i stawić czoła kilkukrotnie przeważającym siłom. Większość korpusu habsburskiego w następnych walkach została zniszczona. W dniu wspomnienia ścięcia św. Jana Chrzciciela, 29 sierpnia 1541, po długim wahaniu Izabela przyjęła zaproszenie sułtana. Z licznym orszakiem wyruszyła do obozu tureckiego w Starej Budzie, aby Sulejmanowi i jego synom pokazać ich protegowanego, małego Jana Zygmunta. Jednocześnie janczarzy weszli do miasta i zamku królewskiego. Zaskoczonym strażom odebrali broń i bez walki zajęli Budę. Stało się to dokładnie w piętnastą rocznicę nieszczęsnej bitwy pod Mohaczem. Na drugi dzień do Budy wkroczył także sułtan i natychmiast wypędził z miasta część mieszkańców. Także Izabela z synem i węgierscy możnowładcy, zwolennicy Zapolyi musieli opuścić Budę. Decyzją sułtana powierzono im władzę nad Krajem Zacisańskim i Siedmiogrodem. Dawna stolica kraju i najważniejsza rezydencja królów węgierskich stała się centrum władzy

[81] Tamże, nr inw. 90.



Ryc. 22. *Koszyce, stolica Górnych Węgier.*

tureckiej i siedzibą paszy. Obszar między Dunajem i Cisą Sulejman uznał za obszar Imperium Osmańskiego.

Wieści o klęsce armii Ferdynanda szybko rozchodziły się po całym kraju. Rosły obawy, że sułtan zajmie także resztę Węgier. Na Spiszu panował wielki niepokój i strach przed przyszłością. Lewoccy mieszczanie prosili Aleksego Thurzona o bliższe informacje na temat niedawnych wydarzeń oraz o radę, co w obecnych warunkach mają uczynić. Ze swojej siedziby w Hlohowcu 5 września 1541 Thurzon wysłał do nich obszerny list, w którym szczegółowo opisał katastrofę wojskową pod Budą. Lewoczanom i ich sąsiadom zalecił dobre ufortyfikowanie miasta i przygotowanie się na każdą możliwą sytuację[82]. Także Ferdynand I chciał wzmocnić nadszarpniętą wiarę spiskiej szlachty w jego siły i 22 września 1541 z Linzu wysłał list do żupy spiskiej. Otwarcie przyznał się do niepowodzenia swoich wojsk, oświadczając równocześnie, że dysponuje tysiącami innych żołnierzy zdecydowanych bronić ojczyzny i wiary chrześcijańskiej. Aby uspokoić szlachtę, dodał, iż naczelnemu dowódcy Leonardowi Felsowi polecił wysłanie kilku oddziałów na Spisz, z zadaniem zapewnienia porządku i ochrony mieszkańców[83]. Głównym komendantem wojsk na Górnych Węgrzech mianował Kacpra Serédyego, który otrzymał od króla zadanie zapewnienia w tej części kraju przestrzegania pokoju zawartego w Wielkim Waradynie. Sytuacja jednak była niezwykle skomplikowana, gdyż zwolennicy Zapolyi zajmowali Koszyce, cały północny wschód i Siedmiogród. Zajęcie Budy przez Turków przekonało wielu, że w interesie ogólnym należy poszukiwać kompromisu i zjednoczyć siły. Osobą odpowiednią do zawarcia porozumienia był Kacper Serédy, który już od początku wojny domowej był dowódcą z ramienia Ferdynanda w Górnych Węgrzech. We wrześniu 1541 r. prowadził rozmowy z Piotrem Perényim, który wprawdzie w interesie ochrony i integralności kraju przeszedł na stronę Ferdynanda, ale kwestia jego funkcji i majątków pozostała niewyjaśniona. Dalej używał tytułu dowódcy górnowęgierskiego i kanclerza węgierskiego, co nie było po myśli Serédyego i Ferdynanda. W rozmowach uczestniczyli także żupan gemerski Franciszek Bubek i wojewoda siedmiogrodzki Emeryk Balaša oraz inni magnaci, dotychczas popierający stronnictwo Zapolyi. W interesie chrześcijaństwa i zachowania jedności kraju zdecydowali się stanąć po stronie Ferdynanda. Następnie zwołano przedstawicieli żup północno-wschodnich do miasteczka Gönc. Zaproszenie otrzymała również żupa spiska z zaleceniem, aby szlachta wybrała 18 godnych

[82] *Epistolae procerum regni Hungariae*, wyd. G. Pray, t. 2, Posonii 1806, s. 112–114.
[83] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 120.



Mapa 2. *Podział Królestwa Węgier na starostwa wojskowe.*

przedstawicieli, którzy 29 września przybędą do miasteczka[84].

Prawie równocześnie odezwała się także druga strona. Biskup Wielkiego Waradyna i skarbnik królewski Jerzy Utešenović Martinuzi zaprosił przedstawicieli żupy spiskiej na rokowania do Debreczyna, które miały się rozpocząć w dzień św. Łukasza (18 października). Dawny zaufany człowiek Jadwigi cieszyńskiej na zamku trenczyńskim, późniejszy opat klasztoru paulinów w Sajóladzie, wyświadczył już Janowi Zapolyi nadzwyczajne przysługi. Po śmierci Zapolyi to właśnie on stał się kluczową postacią polityki krajowej. Wyróżniał się zdolnościami dyplomatycznymi i politycznymi, a w skomplikowanych stosunkach podzielonych Węgier potrafił z powodzeniem przez całe dziesięciolecie lawirować, broniąc z jednej strony Jana Zygmunta, realizując przy tym własne ambicje, jak to bywa u osób o nieprzeciętnych zdolnościach. Już z treści wystosowanego do żupy spiskiej zaproszenia wynika, że dążenia do pojednania i połączenia z obozem Ferdynanda były mu obce i postawił na sułtana. Napisał m.in., że stawką jest los królestwa i podobno także sam Sulejman wezwał stany węgierskie, aby doszły do porozumienia, gdyż tylko dzięki temu uniknął niebezpieczeństwa i rozłamu. Żupie spiskiej polecił, aby na spotkanie w Debreczynie wysłała odpowiednich przedstawicieli, którzy są zdolni i chętni, by rozmawiać o obronie rozpadającego się królestwa. W zakończeniu zaproszenia napisał, że nic innego nie leży mu sercu, jak tylko znalezienie sposobu i środków na uratowanie wspólnej ojczyzny[85]. Apel Sulejmana o zjednoczenie, w połączeniu z poważnymi groźbami był przeznaczony głównie dla szlachty w obozie Ferdynanda, aby przeszła na stronę opiekunów Jana Zygmunta. Nie jest pewne, czy żupa spiska

[84] MHH 3, *Comitalia*, t. 2, wyd. V. Fraknói, Budapest 1875, s. 287–288.
[85] Tamże, s. 288–289.







Ryc. 23. *Ówczesny portret królowej węgierskiej Izabeli Jagiellonki. Po prawej u góry jej kamień nagrobny w Alba Iulia, pośrodku dokument słowacki z pieczęcią i u dołu podpis królowej.*

wysłała do Debreczyna swoich przedstawicieli z tego powodu, że dowódcy wojskowi Ferdynanda starali się izolować obszar kontrolowanego przez Utešenovića Kraju Zacisańskiego.

Do końca burzliwego i przełomowego 1541 r. odbyło się jeszcze kilka zgromadzeń, w których uczestniczyli przedstawiciele żupy spiskiej i Lewoczy. Komendant Ferdynanda na zamku szaryskim Jerzy Werner zwołał przedstawicieli żupy spiskiej i szaryskiej oraz Pentapolitany do Preszowa. Zaapelował o współpracę w przygotowaniu obrony. Wysłannicy oświadczyli, że stoją po stronie Ferdynanda, ale tradycyjnie żądali naprawienia niektórych krzywd poczynionych przez możnowładców i dowódców wojskowych[86]. Na innej naradzie, odbytej jeszcze przed Bożym Narodzeniem 1541 r. w Miszkowcu (Mišković), przedstawiciele żup nalegali na wzmocnienie dyscypliny żołnierzy, gdyż ich ekscesy mogą spowodować masową ucieczkę poddanych do Turków[87]. Jednak spiska szlachta nie na wszystkie spotkania wysłała swoich reprezentantów, co spotkało się z wyrzutami i niezadowoleniem ze strony wpływowych magnatów organizujących te narady. Na początku stycznia 1542 r. żupan abowski Piotr z Perína oskarżył żupę, że przez nieobecność na naradzie w Błotnym Potoku[88] zaniedbuje swój obowiązek obrony kraju przed zagrożeniem tureckim. Nieobecność szlachty nie była jednak powodowana egoistycznymi interesami. Chodziło mianowicie o brak zaufania do wielu magnatów, gdyż przez ponad dziesięciolecie byli oni gorliwymi zwolennikami Jana Zapolyi. Ponadto większość podobnych narad i zgromadzeń okazała się zbędna. Magnaci, od których w ostatnim dziesięcioleciu ludność – bez względu na przynależność stanową – wiele wycierpiała, łaskawie wysłuchiwali skarg reprezentantów żup i obiecywali naprawę, która

[86] Tamże, s. 283–285.
[87] Tamże, s. 374.
[88] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 121. Oprócz Piotra z Perína we wspomnianej naradzie uczestniczyli: dziedziczny żupan gemerski Franciszek Bubek; Kacper Dragfi, żupan środkowo-solnocki i krasniański; Andrzej Batory, żupan sabolczski i Jerzy Batory, żupan satmarski, Stefan z Raška, żupan nowogrodzki oraz Antoni Druget, żupan ujski z braćmi Emerykiem i Antonim.







Ryc. 24. *Ówczesna rycina przedstawiająca króla węgierskiego Jana II Zygmunta. Po lewej u góry jego herb, poniżej kamień nagrobny w Alba Iulia.*

jednak zwykle opóźniała się, natomiast pilnie żądali składki pieniężnej, ewentualnie mobilizacji żołnierzy. Powód zawsze się znalazł.

Pod koniec 1541 r. Ferdynand I znajdował się w niezwykle złożonej sytuacji i dlatego podjął próbę uregulowania stosunków z sułtanem. Jego nowe poselstwo do Istambułu z ofertą pokojową nie powiodło się, mimo że był gotów pogodzić się z podziałem Węgier i płacić Porcie roczną daninę. Sulejman za pokój zażądał wydania niektórych twierdz, między innymi Ostrzyhomia i Wyszehradu, na co jednak Ferdynand nie mógł przystać. Na początku grudnia 1541 r. udało mu się jednak przekonać stany czeskie i austriackie, aby na wspólnej naradzie w Pradze zaakceptowały nadzwyczajny podatek na kampanię antyturecką w wysokości 1 100 000 złotych. Równocześnie po rozmowach Kacpra Serédyego i Jerzego Utešenovića w Gyalu została zawarta umowa, która dawała nadzieję na ponowne zjednoczenie nieokupowanej przez Turków części kraju. Izabela zobowiązała się scedować na rzecz Ferdynanda część należącą do syna i zwrócić mu również klejnoty koronacyjne. Zgodnie z jednym z punktów układu z Wielkiego Waradyna oraz nową umową Ferdynand miał zwrócić Janowi Zygmuntowi wszystkie dobra ojca oraz Księstwo Spiskie, syn Zapolyi miał otrzymywać rocznie 12 000 złotych, a w przyszłości obietnicę ożenku z jedną z córek Ferdynanda. Zatwierdzoną wkrótce przez obydwie strony umowę z Gyalu niechętnie przyjął Aleksy Thurzon, gdyż utracił swoje rozległe majątki spiskie. W liście do Tomasza Nádasdyego żalił się, że jego wysokość pragnie, aby odłączyć Spisz bez żadnej rekompensaty. W następnych tygodniach nastąpiło przekazanie Izabeli Zamku Spiskiego i dóbr doń przynależnych. Komendant Thurzona Jerzy Pauschner opuścił zamek i zamieszkał w swoim domu w Lewoczy[89]. Z powodu niepowodzeń militarnych armii habsburskiej w 1542 r. i oporu Turków, stanów siedmiogrodzkich, wreszcie samej Izabeli, mimo początkowego dążenia obydwu stron, umowa nigdy nie została zrealizowana. Początkowo Ferdynand miał

[89] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 54.

nadzieję, że w Królestwie Węgier w końcu uda się ustabilizować stosunki i przywrócić jedność. Główni jego przeciwnicy, Jerzy Utešenović i Piotr Petrovič, przyrzekli mu wierność i posłuszeństwo. Jeszcze w ciągu stycznia 1542 r. Ferdynand szczegółowo informował 11 północno-wschodnich żup o niedawnych wydarzeniach i o swoich najbliższych planach. Wahającej się szlachcie przekazał, że w swoich prowincjach już gromadzi środki i wojsko. Ponadto ma obiecaną nadzwyczajną pomoc wojskową ze strony brata Karola V, a przyszły sejm w Spirze, dzięki jego osobistemu uczestnictwu jeszcze ją poszerzy. Nie były to jedynie czcze obietnice. Już na początku lutego sejm cesarstwa rzeczywiście zatwierdził oddanie na potrzeby kampanii antytureckiej i wyzwolenia Budy 48 tys. żołnierzy. Ferdynand podkreślił, że oprócz wojska, które utrzymuje na Węgrzech, jako natychmiastową pomoc posyła 8 tys. lekkiej jazdy, która będzie rozmieszczona na terenach przygranicznych lub w tych miejscach, gdzie to będzie najbardziej potrzebne. Obiecując zaprowadzenie porządku, naprawienie krzywd i zmniejszenie obowiązku podatkowego, zwłaszcza warstwom najuboższym, pragnął złagodzić powszechnie panujące rozgoryczenie. Równocześnie powiadomił żupy, że na dzień św. Walentego (14 lutego) zwołuje do Bańskiej Bystrzycy sejm i kierowanie nim powierzy namiestnikowi i sędziemu krajowemu Aleksemu Thurzonowi[90]. Do Bystrzycy przybyli trzej przedstawiciele żupy spiskiej i wysłannicy Lewoczy. Wśród uczestników nie brakowało groźnego Macieja Baszy, po kilku latach wyjętego spod prawa i straconego rycerza-rabusia. Prowadzący obrady Aleksy Thurzon wykorzystał dobrą znajomość stosunków w kraju i osobiste kontakty z wieloma magnatami. Opierając się na instrukcjach króla i z własnej inicjatywy, przedstawił szereg propozycji, które sejm zatwierdził. Przyjęto 51 ustaw, które miały zaprowadzić porządek w sądownictwie, relacjach własnościowych i wzmocnić dyscyplinę w wojsku. Środki prawne umożliwiały zwrot zarekwirowanych majątków także tym szlachcicom, którzy jeszcze nie złożyli przysięgi na wierność Ferdynandowi i popierali królową Izabelę i jej frakcję. Większość norm prawnych była nastawiona na ściąganie specjalnych podatków i na wzmocnienie obrony. Pod wrażeniem utraty Budy i bezpośredniego zagrożenia dalszą ekspansją Imperium Osmańskiego sejm zatwierdził pobranie od każdej bramy



Ryc. 25. *Portret paulina Jerzego Martinuzziego Utešenoviča, który przez wiele lat był głównym negocjatorem między Habsburgami i stronnictwem Zapolyi.*

gospodarstwa chłopskiego 1 złotego i przyjął cały pakiet nadzwyczajnych podatków i składek, które musiały płacić także warstwy uprzywilejowane. Mieszczanie i szlachta mieli jednorazowo ofiarować jedną sześćdziesiątą część swojego majątku ruchomego. Musieli zgłosić złoto, srebro, gotówkę, bydło, roczne zbiory z pól i winnic. Do majątku ruchomego nie zaliczała się odzież, koń i wyposażenie wojskowe. Wyceniał i ustalał podatek wójt i rada miejska. Przykładowo, w Kieżmarku dotyczyło to 260 rodzin, a ich majątek ruchomy bez pozycji nieopodatkowanych miał wartość 11 984 złotych. Z tego do skarbca królewskiego rodziny wpłaciły 199 złotych. W Lewoczy w ten sposób opodatkowano 622 gospodarstwa, a ich szacunkowa wartość wynosiła 19 060 złotych, z czego do skarbca królewskiego wpłynęło 319 złotych. Mimo że Lewocza miała czterokrotnie większą liczbę poddańczych miejscowości, a Kieżmark w 1521 r. przeżył katastrofalny pożar, to średnio mieszczanie kieżmarscy byli bogatsi

[90] MHH 3, *Comitalia* 2, s. 296–300.



Ryc. 26. *Scena z wieloletnich wojen między zwolennikami Habsburgów i Zapolyów z grobu Jana II Zygmunta w Alba Iulia.*

od ich konkurentów z Lewoczy, przy założeniu, że rady miejskie obydwu miast swoją pracę wykonały sumiennie[91].

Także średnia i wyższa szlachta posiadająca poddanych była zobowiązana do przekazania sumy, stanowiącej jedną sześćdziesiątą wartości majątku. Obcy kupcy, Fuggerowie, musieli odprowadzić nawet jedną czterdziestą wartości posiadanego majątku. Sejm ustalił również obowiązek wojskowy, dotyczący wszystkich kategorii obywateli. Właściciele ziemscy mieli stawić się osobiście do królewskiego wojska, a z 20 poddańczych gospodarstw dostarczyć jednego uzbrojonego jeźdźca. Ziemianie pod chorągwie królewskie musieli stawić się uzbrojeni i na koniu. W przypadku, gdy nie posiadali konia, mogli służyć jako piechurzy[92]. Od wiosennych miesięcy 1542 r. trwały przygotowania w kraju i zagranicą do wielkiej kampanii wojennej oraz gromadzenie środków, zgodnie z postanowieniami ustaw sejmu, który obradował w Bańskiej Bystrzycy. Lewocki kronikarz w związku z tym rokiem odnotował, że ze względu na obecność Turków w Królestwie Węgier rozpoczęło się powszechne opodatkowanie szlachty biednej i bogatej, gdyż Turek groził, że zajmie cały kraj[93].

Żupa spiska wykonywała obowiązki związane ze służbą wojskową, podatkami i składkami ze znacznym opóźnieniem. Następowały apele, ponaglenia i groźby dowódców wojskowych, namiestnika, wreszcie samego władcy. W związku z tym pod koniec maja Ferdynand I wystosował do podżupanów, urzędników, szlachty i bogatych obywateli, ludzi Kościoła i ludzi świeckich pełen goryczy list. Wyrzucał wszystkim adresatom, że zaniedbują przyjęte przez sejm rozporządzenia. Do tej pory nie zebrano subsydium w wysokości 1 złotego od gospodarstwa chłopskiego ani składki w wysokości jednej sześćdziesiątej majątku[94]. Mobilizacja szlachty nie nastąpiła, nie stawili się do dyspozycji króla żołnierze spośród chłopstwa. Król w ostrych słowach wyraził swoje niezadowolenie i stwierdził, że obecnie na Węgry napływają wojska z odległej zagranicy i są zdecydowane wyzwolić kraj, a żupa, której grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, wydaje się nie przejawiać zainteresowania obroną ojczyzny. Zakończenie listu zawiera groźbę najsurowszej kary ze wskazaniem postanowień prawnych. Bańskobystrzycki sejm zapisał bowiem, że zaniedbanie obowiązku podatkowego będzie traktowane jako bunt i według tego będzie także karane[95]. Po ponagleniu spiska szlachta zaczęła stosować się do przepisów dotyczących mobilizacji i gromadzić pieniądze oraz nakazane siły wojskowe. Pod koniec czerwca Ferdynand oświadczył, że do kraju nadciągają oddziały z terenów Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i krajów habsburskich, których dowódcą jest Joachim margrabia Brandenburgii. Żupie polecił, aby jej kontyngent

[91] B. Iványi, *Késmárk város lakói és azoknak vagyoni viszonyai 1542-ben*, „Közlemények a Szepes vármegye múltjaból", 8, 1916, s. 68–86.
[92] MHH 3, *Comitalia* 2, s. 305–306.
[93] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 85.
[94] Jedną sześćdziesiątą majątku w Kieżmarku pobierano już 26 maja. Zob. B. Iványi, *Késmárk város*, s. 69.
[95] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 137.

na św. Jakuba (25 lipca) znajdował się już na miejscu zbiórki pod Ostrzyhomiem, gdzie gromadziło się wojsko krajowe[96]. Jednak z dużą energią przygotowywana przez Ferdynanda generalna ofensywa przeciwko Turkom nie przebiegała pomyślnie. W maju 1542 r. król francuski Franciszek I wypowiedział wojnę Karolowi V. To znacznie osłabiło siły kontyngentu Cesarstwa. Jednak w końcu udało się wyprawić ponad pięćdziesięciotysięczną armię przeciwko Pesztowi, którego jednak nie udało się zdobyć. Niepowodzenie wojska pod dowództwem Joachima Brandenburskiego podkopało zaufanie części szlachty do Ferdynanda, który jeszcze przed kilkoma miesiącami zapewniał, że wypędzi Turków z kraju. Żupan abowski i ważny dowódca wojskowy Piotr Perényi nawiązał kontakty z Turkami, ale Ferdynand pozbawił go godności i uwięził. Zwolniony po kliku latach wkrótce zmarł. W proteście przeciwko internowaniu Perényiego Aleksy Thurzon zrezygnował z funkcji namiestnika i sędziego krajowego, ponieważ łączyło go z nim pokrewieństwo. Nie była to jedyna przyczyna jego odejścia. Istotną rolę odegrały intrygi i podejrzenia oraz zły stan zdrowia. Kilka miesięcy później spisał testament i wkrótce zmarł, mimo że miał dopiero 53 lata. Będąc już na progu śmierci, w testamencie przyznał, że ze swoimi poddanymi postępował okrutnie i wielu z nich skrzywdził. Administratorom majątków i urzędnikom polecił, aby we wszystkich miasteczkach i wsiach zwołali ludność i w jego imieniu przekazali prośbę o przebaczenie za wszystkie przewinienia, a nawet zbrodnie, których wobec nich się dopuścił. Nie zapomniał jednak podkreślić, że zmuszały go do tego złe czasy i znaczne wydatki. Według ostatniej woli Thurzona wszystkie nieprawości powinny być usunięte, obowiązki poddanych zredukowane, a najbardziej poszkodowanym wynagrodzone wszelkie straty[97]. Był to z pewnością jednak tylko gest ze strony najbardziej wpływowego wtedy magnata, bowiem z uwagi na niezwykle skomplikowane stosunki w kraju warunki poddanych niewiele się poprawiły. Thurzon, mimo że odwiedzał Spisz rzadko i większość wolnych chwil spędzał w swoich dobrach Szintawa, Hlohowiec i Bojnice, kazał pochować się w lewockim kościele parafialnym św. Jakuba. Zgodnie z jego ostatnią wolą Zamek Spiski miał odziedziczyć jego młodszy brat Jan. Nie nastąpiło to jednak szybko. Z inicjatywą wystąpił Andrzej Batory, mąż Anny Thurzon, starszej córki Aleksego. Batory należał do najważniejszych możnowładców tych czasów, był dowódcą wojska węgierskiego, pełnił funkcję skarbnika, był żupanem żup sabolczskiej i satmarskiej. Za pomocą nacisków i łapówek w sierpniu 1543 r. wszedł w posiadanie Zamku Spiskiego i osadził w nim swoich ludzi. W grudniu 1543 r. także Ferdynand I wydał polecenie kapitule w sprawie spiskiego spadku, aby doprowadziła do jego przejęcia przez obydwie córki Thurzona – Annę i Elżbietę, która była poślubiona najpierw Adamowi Ungnadowi, a po jego śmierci Juliuszowi Salmowi[98]. Sytuacja skomplikowała się w momencie, gdy Magdalena Sekely wyszła za mąż po raz trzeci, tym razem za hrabiego morawskiego Jana z Perštajna i Helfenštajna. Dodać trzeba, że miała jeszcze jedną córkę z pierwszego małżeństwa z Tomaszem Séčim. Także Jan Thurzon nie pogodził się z utratą Zamku Spiskiego i Bojnic. Rozpoczęły się więc trwające długo spory majątkowe.

Początkowo górą był Andrzej Batory i do początku lat 50. opanował wszystkie spiskie majątki należące do zmarłego teścia. Spis z 1549 r. wymienia go jako właściciela 359 gospodarstw (bram) chłopskich i 237 gospodarstw żelarzy w 43 wsiach i miasteczkach. Zatem należała do niego ponad jedna trzecia wszystkich gospodarstw poddańczych na Spiszu[99]. Jan Thurzon, który na podstawie prawa spadkowego został żupanem spiskim, przy poparciu licznych krewnych usilnie dążył do wykonania testamentu starszego brata. W sporze o Bojnice sąd najpierw zdecydował na jego korzyść. Szwagierka Jana, Magdalena Sekely nie chciała się na to zgodzić, za co sąd skazał ją na śmierć. Wpływowi krewni Magdaleny w 1549 r. zablokowali wykonanie wyroku. Po werdykcie sądu, który uznał prawomocność testamentu Aleksego Thurzona, również musiał ustąpić Andrzej Batory. 3 maja 1550 Jan Thurzon polecił swoim ludziom w Lewoczy, aby przejęli Zamek Spiski od administracji Batorego. Cały spór w końcu zakończył Ferdynand I dokumentem wydanym w Sopron 11 maja 1553. Rodzinie Thurzonów potwierdził własność zamków spiskiego i bojnickiego wraz z majątkami, które do nich należały. Głównym właścicielem został żupan spiski Jan Thurzon, ponieważ jednak nie

[96] Tamże, nr inw. 146.
[97] *Analecta Scepusii* 1, s. 168–176.
[98] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 56–57.
[99] W całej żupie naliczono 1045 bram (gospodarstw) chłopskich i 644 gospodarstw żelarzy. Zob. F. Maksay, *A Magyarország birtokviszonyai a 16. szpad középen*, t. 2, Budapest 1990, s. 769–770.

posiadał potomka, prawa miały przejść na linię boczną rodziny, reprezentowaną przez Stanisława i Krzysztofa oraz ich dalszych krewnych[100]. W następnych dziesięcioleciach aż do wygaśnięcia rodu w 1635 r. kolejne trzy pokolenia Thurzonów odgrywały na Spiszu decydującą rolę.

Na granicach królewskich Węgier

Wcześniej nim rozgorzały spory o spadek po Aleksym Thurzonie, wojna z Imperium Osmańskim toczyła się z dużym natężeniem. W 1543 r. na czele wojsk tureckich stanął sam sułtan i latem wtargnął na Węgry. W lipcu zdobył Pecz i Siklós, potem uwagę skupił na Kraju Zadunajskim. Tam jego wojska szybko zdobyły kilka twierdz i oblegały Ostrzyhom. Ferdynand wprawdzie zgromadził w Austrii trzydziestotysięczną armię, ale nie odważył się zaatakować silniejszego przeciwnika. Równocześnie zbierał także oddziały z powszechnej mobilizacji. Wydaje się jednak, że w obozie habsburskim panowało zamieszanie. 6 lipca 1543 Ferdynand I polecił żupie spiskiej i pozostałym żupom, aby 1 sierpnia zebrały się w Nitrze. Mimo to naczelny dowódca Węgier Andrzej Batory gromadził wojsko na wschodzie.

Na początku sierpnia był na Zamku Spiskim, skąd organizował mobilizację szlachty i ponaglał, aby w wyprawie wzięli udział także zausznicy Hieronima Łaskiego. Równocześnie w imieniu swojej żony czynił starania o przejęcie spadku po zmarłym teściu. Z uwagi na to, że naczelny dowódca wojskowy Węgier dysponował znacznymi siłami zbrojnymi, wątpliwe było, by ktoś odważył mu się sprzeciwić. Kilka dni później był już pod Szikszó w południowym Zemplinie i prosił żupę, aby wysłała do niego zmobilizowaną szlachtę oraz z co dwudziestego gospodarstwa jednego dobrze uzbrojonego chłopa[101].

Atak Turków i panujący chaos wykorzystali murańscy zbójnicy. Maciej i Demeter Baszowie 29 czerwca napadli na klasztor kartuzów na Skale Schronienia niedaleko Letanowiec (Letanovce), zakonników wypędzili i zorganizowali tam obóz. Istniało zagrożenie, że klasztor zamienią w warowne gniazdo i w związku z tym przeciwko rabusiom interweniowali huzarzy Batorego. Jeszcze przed ich przybyciem większości zbójników udało się wraz z łupem uciec na zamek murański tajnymi ścieżkami górskimi. Kilku, którzy nadużyli wina, zginęło z rąk huzarów. Aby budynki klasztoru już nigdy nie mogły służyć podejrzanym osobnikom, mieszkańcy Lewoczy zburzyli je[102].

Z uwagi na rosnący nacisk Turków w Kraju Zadunajskim i niejasną postawę Izabeli i Utešenovića panujących w północno-wschodniej części kraju w imieniu Jana Zygmunta, Ferdynand znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Na listopad 1543 r. zwołał sejm do Bańskiej Bystrzycy. Przedmiotem obrad ponownie była kwestia finansowania obrony i podziału pobieranych przez Kamerę Królewską podatków, co często krytykowały żupy. Sejm natychmiast zgodził się na dwukrotne podniesienie w następnym roku wysokości kontrybucji na 2 złote. 1 złotego chłopi mieli przekazać już w święto Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia), a drugiego na św. Grzegorza (12 marca). Z uwagi na obowiązek przekazania dwukrotnie wyższej kwoty w ciągu pierwszego kwartału była to drastyczna decyzja. Równocześnie przyjęta ustawa nakazywała bardziej sprawiedliwy niż dotychczas podział pobieranych sum. Z każdego złotego 75 denarów należało przeznaczyć na uzbrojenie i opłacenie wojska żupy, 5 denarów na inne potrzeby żupy, a tylko 20 denarów miało trafić do Kamery Królewskiej. Były one przeznaczone na niezbędne wydatki władcy. Wojsko żupy miało powstać w ten sposób, że z funduszy żupy na każdych stu chłopów należało uzbroić 4 lekkozbrojnych jeźdźców. Szlachta miała obowiązek wystawienia kolejnych 2 konnych, wypłacania im żołdu i przekazania całego oddziału do dyspozycji dowódców wojskowych tam, gdzie będzie to potrzebne. Sejm zarządził również pobieranie dziesięciny z rocznego dochodu wszystkich księży i innych osób duchownych. Uzyskane dzięki temu środki były przeznaczone na wynagrodzenia dowódców wojsk żupy. Ich wysokość sejm ustalił na 100 złotych rocznie. Po 1 złotym miał zapłacić również szlachcic, będący właścicielem całej posiadłości ziemskiej. Równocześnie sejm przyznał szlachcie ulgę dotyczącą obowiązku obrony. Każdych pięciu musiało wystawić jednego zbrojnego. Pobór podatków rozciągał się także na inne warstwy poddanych. Obowiązek płacenia mieli nie tylko chłopi, ale również żelarze, którzy dotychczas nie byli nim objęci. Jednak

[100] MOL, A–57, libri regii 3, s. 132–133.
[101] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 189, 191–192.
[102] B. Gyula, *Bassó murányvári rablóvezérnek káposztafalvi hegyeken át vezetett egykori hadászati útjaról*, „Közlemények Szepes vármegye múltjából", 8, 1916, s. 62–67; *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 85.

gdy ich majątek ruchomy miał wartość niższą niż 6 złotych, byli z podatku zwolnieni[103].

Potwierdzone przez Ferdynanda I rozporządzenia sejmu – dotyczące podatków z powodu jego wyjazdu do Spiry oraz wizyty w sejmie cesarstwa – dopiero w styczniu 1544 r. żupa spiska miała wprowadzić w życie i to w jak najkrótszym czasie. Jednak z tym zwlekała. Z powodu nieprzekazania do tej pory Kamerze Królewskiej ustalonej daniny biskup ostrzyhomski Paweł z Wardy, pełniący funkcję namiestnika i kanclerza, 17 kwietnia 1544 wysłał do Bratysławy pełen oburzenia list. Surowo nakazał żupie jak najszybsze wywiązanie się z tego obowiązku[104]. W sprawie ściągania subsydium, wyposażenia wojska i wysłania go w pole następowało kilka kolejnych ponagleń nie tylko ze strony namiestnika, ale również dowódców wojskowych, a nawet samego Ferdynanda I. W końcu król stracił cierpliwość i 13 września 1544 oświadczył żupie, że posyła na Spisz swojego pełnomocnika, który ma sprawdzić rachunki i znaleźć przyczynę ignorowania rozporządzeń sejmu[105]. Zaniedbywanie przez żupę spiską nałożonych przez sejm obowiązków nie było skutkiem panującego w niej od dłuższego czasu upadku gospodarki, ale złożonej sytuacji politycznej. Wpływ stronników Zapolyi wzrósł po przejściu do ich obozu gemerskiego magnata Franciszka Bubeka. Żupa spiska znalazła się na peryferiach części habsburskiej, ponieważ Gemer, część Szarysza, Abow i także Turnię z Koszycami opanowali przeciwnicy Ferdynanda. Tymczasem Turcy pod dowództwem paszy budapeszteńskiego, konwertyty serbskiego Mehmeda Sokolovića kontynuowali natarcie. Ich głównym celem były zamki i warownie w żupach tekowskiej, hontiańskiej i nowohradzkiej. Turkom udało się zdobyć Wyszehrad i Hatvan. Natomiast Levice, dzięki komendantowi Melchiorowi Balašowi, obroniły się. Gdy Turcy przystąpili do oblężenia także Nowohradu, na pomoc zagrożonej twierdzy miał przyjść naczelny dowódca Leonard Fels. W związku z dążeniem do wypędzenia Turków spod Nowohradu namiestnik Paweł z Wardy polecił żupie spiskiej wysłanie tam swoich oddziałów pieszych i konnych, które żupa miała wystawić na podstawie przyjętych w Bańskiej Bystrzycy[106] ustaw sejmowych. Jednak Turcy zdobyli Nowohrad, ponieważ Fels z braku wojska nie odważył się przyjść mu z pomocą. Po tylu niepowodzeniach i porażkach nadszarpnięte zaufanie do własnych umiejętności pomogło nieco przywrócić zwycięstwo nad licznym korpusem tureckim, które niedaleko Salky w Honcie odniósł Franciszek Nyary. Nadziei na ostateczne zwycięstwo dodała także obietnica Karola V, że wiosną 1545 r. na czele wojsk cesarskich przybędzie wyzwolić cały kraj. Początkowo wydawało się, że obietnicę uda mu się spełnić, ponieważ zmusił swojego nieprzejednanego wroga, króla francuskiego Franciszka I do podpisania w Crépy pokoju, a Imperium Osmańskiemu groził konflikt z Persją i Gruzją. Jednak coraz bardziej napięta sytuacja w krajach niemieckich, gdzie zanosiło się na konflikt cesarza z protestanckim Związkiem Szmalkaldzkim przeszkodziła Karolowi V w zrealizowaniu planowanej wyprawy wyzwoleńczej na Węgry, o czym jesienią powiadomił Ferdynanda I, który chcąc pomóc bratu w Niemczech, szukał możliwości szybkiego zawarcia rozejmu z Turkami. Z jego upoważnienia Paweł z Wardy rozpoczął negocjacje z paszą budapeszteńskim Sokolovićem i w lutym 1545 r. obaj porozumieli się w sprawie przerwania walk. Równocześnie wysłał do Istambułu misję pokojową, do której dołączyli również negocjatorzy cesarza Karola V. Wstępną umowę pokojową z Portą na pięć lat, która dotyczyła także krajów pozostających pod berłem Ferdynanda I, wysłannik cesarza podpisał dopiero w czerwcu 1547 r. Ponieważ Sulejman uważał całe Węgry za swojego wasala, Ferdynand I za panowanie nad częścią kraju musiał mu rocznie przekazywać 30 000 dukatów. Rada Namiestnicza zaapelowała do monarchy, aby nie ratyfikował umowy, gdyż Turcy będą kontynuować ataki na tereny pograniczne i jeszcze bardziej osłabią pozostałą część Węgier.

W okresie stopniowego łagodzenia konfliktu ważnym politykiem stał się biskup Waradynu Jerzy Utešenović Martinuzzi. Uzyskał godność skarbnika, a potem także namiestnika w części, w której panowała frakcja wspierająca Jana Zygmunta. Jego wpływy sięgały granic żupy spiskiej, a zwolenników posiadał także wśród tamtejszej szlachty. W latach 1543–1544 Utešenović zorganizował kilka posiedzeń sejmu częściowego, na których potwierdził swoją wierność Ferdynandowi I i prosił go o pomoc wojskową. Równocześnie w przypadku skrajnej konieczności zastrzegł sobie prawo poparcia kampanii tureckiej przeciwko monarsze węgierskiemu. Jego dwulicowa i nieczytelna polityka

[103] Artykuły ustawy: 7, 9, 10, 14, 17/1543.
[104] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 210.
[105] Tamże, nr inw. 234.
[106] Tamże, nr inw. 226.

powiększała ogólny chaos. Jej przyczyną była nieustająca walka stronnictwa habsburskiego i antyhabsburskiego Zápolyi, sukcesy Turków oraz osobiste ambicje Utešenovića, który na czerwiec zwołał sejm częściowy do Debreczyna. Zaproszenie otrzymała także żupa spiska i zdecydowała się wziąć w nim udział. Wcześniej, nim przedstawiciele żupy zostali wysłani do miasteczka za Cisą, nadeszło od naczelnego dowódcy górnych części Węgier surowe ostrzeżenie, że żupa dopuści się zdrady stanu, uczestnicząc w posiedzeniu sejmu, ponieważ sejm został zwołany bez wiedzy i zgody króla i polityków krajowych. Obszerny list, napisany 14 maja 1545 na zamku Regec, odzwierciedlał także nastroje ludności i pogłoski szerzące się po całym kraju. Šeredy zdecydowanie zaprzeczył, że wynegocjowany przez króla rozejm z Turkami dotyczył tylko Niemców, a nie Węgrów, ponieważ Ferdynand I rzekomo uważał ich za grabieżców i zdrajców. Do szlachty spiskiej zaapelował, aby podobnym kłamstwom nie dawała wiary, gdyż rozpowszechniali je przeciwnicy króla i zdrajcy królestwa. Zapewnił ją, że gdy król zawrze rozejm lub pokój z Turkami, to ludność węgierska nie będzie nigdy z niego wyłączona[107]. Mimo gróźb naczelnego dowódcy północno-wschodniej części kraju żupa w końcu wysłała swoich przedstawicieli do Debreczyna. Wynikiem rokowań było kilka postanowień prawnych, które żupy uczestniczące w posiedzeniu miały obowiązek przestrzegać. Zgromadzenie zgodziło się na wysłanie do sułtana tureckiego poselstwa z darami i z prośbą o uwolnienie Stefana Majláta i Walentego Töröka, których od dłuższego czasu trzymał w niewoli. Uchwalono również podatek w wysokości 2 złotych od każdego domu, który miał być pobierany w dwóch terminach. Jeden złoty był przeznaczony dla sułtana tureckiego i paszów i miał być ściągnięty natychmiast. Drugi złoty miał być pobierany aż do Bożego Narodzenia, a zebrane pieniądze przeznaczone na żołd i wyposażenie wojska. Mobilizacyjny charakter sejmu częściowego potwierdzał większość innych ustaw określających status oddziałów szlachty i poddanych oraz ich uzbrojenie, przy uwzględnieniu stosunków społecznych. Szlachcice, będący właścicielami jednego gospodarstwa, których wartość majątku ruchomego wynosiła 100 złotych, mieli służyć jako jeźdźcy i oprócz zbroi, hełmu i tarczy musieli być wyposażeni przynajmniej w oszczep. Natomiast ci, których majątek miał wartość 20 złotych, do wojska mieli wstąpić jako piechurzy, uzbrojeni w strzelbę, proch i kule. Szlachta jeszcze biedniejsza, której majątek wart był 10 złotych, w przypadku mobilizacji musiała posiadać przynajmniej oszczep, miecz i tarczę. Służbę wojskową obowiązani byli pełnić także chłopi. Z każdych dwudziestu zagród chłopskich wystawiano jednego konnego. Do służby wojskowej ustawa zobowiązywała również specjalną kategorię chłopów, będących właścicielami działki o wymiarze jednego łanu, którzy w razie potrzeby powinni stawić się ze strzelbą, prochem i kulami. Właściciele połowy łanu mieli służyć pieszo, uzbrojeni w tarczę, łuk i miecz. Podżupani i urzędnicy mieli dwa razy w roku dokonywać przeglądu oddziałów żupy. Z uwagi na brak broni palnej, podczas najbliższego przeglądu chłopi – właściciele jednego łanu, mogli stawić się z oszczepem, tarczą i mieczem, ale podczas następnego przeglądu musieli już posiadać broń palną. Główny inicjator zwołania sejmu Utešenović, jako wielki przeciwnik reformacji, przeforsował rozporządzenie, według którego szlachcic w swoich majątkach nie mógł tolerować zwolenników Lutra i zastrzegł sobie prawo do wydania polecenia prześladowania ich i uwięzienia[108]. Członkowie Rady Namiestniczej szybko poinformowali Ferdynanda I o sejmie w Debreczynie i jego decyzjach. 5 lipca 1545 król przesłał im z Worms odpowiedź z odpowiednimi poleceniami. Ostro potępił działanie sejmów częściowych zwoływanych bez pozwolenia władcy i zażądał, aby przede wszystkim nie dopuszczono do przekazania zebranych pieniędzy sułtanowi tureckiemu[109].

Żupa spiska znalazła się w skomplikowanym położeniu: z jednej strony miała wypełniać zobowiązania z Debreczyna, z drugiej zaś wisiała nad nią groźba króla. Mimo tych trudnych stosunków, nałożony podatek w końcu ściągnęła, ale w listopadzie 1545 r. Jakub Medyceusz, książę Mediolanu, który negocjował z Turkami w Ostrzyhomiu, polecił szlachcie przekazać zebrane pieniądze Kamerze Królewskiej. List zawiera także wyrzuty z powodu uczestniczenia żupy w sejmie debreczyńskim oraz apel, aby już nigdy więcej nie łączyła się z przeciwnikami prawowitego króla. Gdyby zwolennicy Zapolyi w jakikolwiek sposób domagali się tej sumy, nakazał szlachcie, aby w interesie ojczyzny i chrześcijaństwa broniła się wszelkimi dostępnymi środkami, w przeciwnym razie zostanie pozbawiona majątków[110].

[107] MHH 3, *Comitalia* 2, s. 605–607.
[108] Tamże, s. 607–610.
[109] Tamże, s. 610–611.
[110] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 212.

W tym czasie boleśniej niż zamieszanie z podatkami Spisz dotknęły dwie klęski. W 1544 r. plony na wielu polach zniszczyła szarańcza, co w następnych latach spowodowało głód. Inwazja szarańczy powtórzyła się także w lecie 1546 r. Nękana przez głód ludność w 1545 r. stała się ofiarą wielkiej epidemii dżumy. Zaraza rozprzestrzeniła się z Polski i trwała od czerwca do końca września. Nie potrafiły jej powstrzymać podjęte surowe środki. Dżuma spustoszyła wszystkie spiskie siedziby, z wyjątkiem Twarożnej (Tvarožná) i pochłonęła wiele ofiar. W Kieżmarku zmarło 1400, w Lewoczy 800, a w Spiskiej Nowej Wsi 600 osób[111].

Żupa spiska otrzymała zaproszenie na posiedzenie sejmu w styczniu 1546 r. w Bratysławie. Obrady rozpoczęły się w święto Nawrócenia św. Pawła (25 stycznia). Początkowo cechowała je burzliwa atmosfera. Stany wyraziły niezadowolenie z powodu zawarcia rozejmu i powoływały się na wielokrotne obietnice Ferdynanda I i jego brata Karola V, że nie złożą broni, dopóki nie wypędzą Turków z kraju. Na pytanie, które wielu sobie zadawało, dlaczego Węgry dotychczas nie zostały wyzwolone, starał się odpowiedzieć jeden z pierwszych paragrafów sejmowych, nie mający jednak żadnej mocy prawnej. Przyczyną, jak pouczają fragmenty jednego z paragrafów ustawy, był *gniew Boży, gdyż lud węgierski musi ponieść karę za swoje wcześniejsze przewinienia*. Następny paragraf wyjaśnia, dlaczego cesarz nie dotrzymał obietnic i nie wyzwolił Węgier:

> *Nie można wątpić w to, że Jego Cesarska i Katolicka Wysokość przez miniony rok całą swoją energię poświęciła temu, aby dzieło wyzwolenia Węgier zakończyło się pomyślnie, ale nagła i ciężka choroba mu w tym przeszkodziła.*

Oba sejmowe paragrafy są odpowiedzią na rozdrażnienie opinii publicznej, która Habsburgom przypisywała różne machinacje i niewystarczające dążenie do wygnania Turków z kraju. Z tego powodu Ferdynand I zobowiązał się do konsultowania z reprezentantami stanów wszystkich pertraktacji w sprawie rozejmu i pokoju z Turkami[112]. Chcąc utrzymać poparcie ludności w przyszłym konflikcie z niemieckimi protestanckimi książętami, przyrzekł, że będzie jak najczęściej przebywał w kraju. Równocześnie zobowiązał się do obrony przed atakami zwolenników frakcji Zapolyi, którzy opanowali Koszyce, żupy: szaryską, zemplińską i użską oraz miasta Pentapolitany. Zaspokoił także żądania kilku żup północno-wschodnich, by regularnie była wykonywana najwyższa władza sądownicza. Potwierdził, że w niedługim czasie i w dogodnym miejscu na ich obszarze powstanie specjalny sąd królewski z personelem i urzędnikami sądowymi, którego zadaniem będzie strzeżenie sprawiedliwości[113].

Przerwanie wojny i pertraktacje pokojowe pozytywnie wpłynęły na obciążenie podatkowe poddanych. Na obronę kraju i poskromienie buntowników tym razem planowano pobierać od każdego gospodarstwa chłopskiego podatek w wysokości tylko jednego złotego. Ponadto stany wyraziły zgodę na ściągnięcie od każdego gospodarstwa 20 denarów na potrzeby królowej. Zestaw innych ustaw dotyczących subsydiów pokazuje dążenie do bardziej sprawiedliwego obciążenia podatkowego. Szlachta posiadająca poddanych, od każdego gospodarstwa chłopskiego musiała z własnej sakiewki natychmiast zapłacić 20 denarów, a do święta św. Wawrzyńca jeszcze po jednym złotym. W celu wyeliminowania oszustw i nieścisłości, zobowiązano szlachtę do umożliwienia pełnomocnikom króla przeliczenia bram gospodarstw chłopskich. Ziemianom, czyli szlachcicom nie posiadającym poddanych, sejm polecił wpłacenie do kasy królewskiej 50 denarów od dworu, a księżom jednego denara od każdej pary, której w swojej parafii udzielili ślubu. Gdy ksiądz miał jeszcze poddanych, wówczas za każdego wieśniaka musiał z własnych środków zapłacić pół węgierskiego złotego. Z uwagi na liczne oszustwa przy ściąganiu podatków król przestał polegać na uczciwości i poczuciu sprawiedliwości urzędników żupy. Przeforsował wprowadzenie do przepisów prawa umożliwiającego mu wysłanie do każdej żupy komisarza podatkowego. Szlachta musiała spośród siebie wybrać zaufaną i uczciwą osobę. Po podpisaniu stosownej przysięgi obydwaj, komisarz i wybrana osoba, mieli spisać bramy gospodarstw poddanych. Ponieważ podczas spisu byli skazani na pomoc urzędników doskonale znających teren żupy, zapisano w ustawie, że w przypadku, gdy urzędnik zatai istnienie którejś miejscowości, przez co zmniejszy liczbę bram (porta), wówczas będzie ukarany śmiercią[114].

[111] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 234. Inwazję szarańczy kronika lewocka wspomina tylko w odniesieniu do 1546 r. Zob. *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 93.
[112] Artykuły ustawy 2, 3 i 4/1546.
[113] MHH 3, *Comitalia* 3, wyd. V. Fraknói, Budapest 1876, s. 54.
[114] Artykuły ustawy 5–9/1546.

W następnym roku Ferdynand I był bardzo zaabsorbowany sytuacją w Niemczech, ale dużo uwagi poświęcał także pierwszemu posiedzeniu soboru trydenckiego. Jednak jego uwadze nie umknęło stopniowe rozpowszechnianie się w północno-wschodniej części Węgier reformacji i sekciarstwa. Prawdopodobnie reakcją na pierwszy synod księży ewangelickich Pentapolitany w listopadzie 1546 r. było wysłanie pod koniec grudnia z Pragi listu do żupy spiskiej z poleceniem usunięcia z terenu żupy zwolenników nauk Lutra, anabaptystów i innych sekciarzy[115].

Pozycję Ferdynanda I umocniło szybkie i przekonujące zwycięstwo Habsburgów nad Związkiem Szmalkaldzkim i śmierć króla francuskiego Franciszka I w 1547 r. Na październik 1548 r. król zwołał do Bratysławy sejm. W swoich propozycjach stany przedstawiły także prośbę o ponowne przyłączenie 13 spiskich miast. Jednak król uchylił się od rozwiązania tego problemu[116]. Z jednej strony brakowało mu środków, z drugiej zaś musiał łagodzić napięte stosunki z nowym polskim królem Zygmuntem II Augustem. Komplikowała je stopniowa izolacja Izabeli w Siedmiogrodzie, nierozwiązana kwestia spadku po Janie Zapolyi i nieustanne zatargi między poddanymi obydwu królestw, przede wszystkim na Spiszu, będące skutkiem niejasnego przebiegu granicy węgiersko-polskiej. Również między zastawionymi w Polsce miasteczkami i ich sąsiadami częściej wybuchały spory graniczne, które przerodziły się w ataki fizyczne, a ich konsekwencją była rosnąca nienawiść. W latach 1547–1549 doszło do kulminacji wieloletnich konfliktów o granicę między Kieżmarkiem a Lubicą. Na prośbę Olbrachta Łaskiego i żupy spiskiej musiał w końcu interweniować sędzia królewski Tomasz Nádasdy[117].

Ponieważ przed Ferdynandem I zaczęła roztaczać się wizja ponownego przyłączenia Siedmiogrodu, zajął ugodową postawę wobec prośby polskiego króla, aby spory rozwiązywać na drodze dwustronnych pertraktacji. Ferdynand I ustalił datę rozpoczęcia rozmów obydwu delegacji na 1 maja 1549 w Spiskiej Kapitule. W instrukcji przekazanej swoim pełnomocnikom król polski szczególnie kładł im na serce przywrócenie przyjaznego współistnienia i wyeliminowanie wzajemnych nienawiści. Jako konsultanta do spraw stosunków węgiersko-polskich polecił im Piotra Kmitę z Wiśnicza, który od 1529 r. był starostą 13 miast spiskich[118]. W końcu rokowania obydwu komisji rozpoczęły się z pewnym opóźnieniem, gdyż w tym czasie między obydwoma krajami wybuchła wojna handlowa. Król Polski zabronił swoim kupcom wywozu towarów na Węgry, co bardzo zaszkodziło kupcom spiskim. W 1550 r. sejm wysłał do Spiskiej Kapituły nową komisję pod przewodnictwem biskupa Peczu i Vacu, której towarzyszyli Jerzy Verner, Franciszek Revay i Jerzy Rabolcsi. Jednym z głównych tematów, oprócz rozwiązania sporów granicznych, było zniesienie polskiego embarga handlowego[119].

Podczas obrad sejmu w Bratysławie w 1548 r., podobnie jak w latach poprzednich, powróciła kwestia podatków, obrony, bezpieczeństwa publicznego, ale sejm w szerszym zakresie zajmował się również poddanymi. Rozporządzenia jeszcze z 1514 r. nakładały na poddanych obowiązek darmowego odpracowania jednego dnia w tygodniu w majątku pana. W ciągu 40 lat wymiar tego obowiązku stale wzrastał. Dlatego ustawa jednoznacznie ustaliła, że poddany w jednym gospodarstwie będzie pracował 52 dni w roku. Zabroniła również bezpodstawnego więzienia poddanych. Jednak w praktyce te rozporządzenia nie były w pełni respektowane przez możnowładców i dlatego wymiar pańszczyzny stopniowo wzrastał. Podczas obrad sejmu Ferdynand spełnił żądania stanów i zobowiązał się zbadać dokumenty, które jeszcze w 1528 r. były przechowywane na Zamku Spiskim, a po jego kapitulacji dostały się w ręce Jana Katzianera, który przewiózł je do Bratysławy. Miały one zawierać przywileje i potwierdzenia swobód Królestwa Węgier. Ich częścią była również niezobowiązująca obietnica króla o późniejszym podjęciu decyzji, czy będą one podtrzymane[120].

Przy poparciu biskupów król wprowadził kilka nowych rozporządzeń w sprawach wiary, herezji, księży i wyższych hierarchów kościelnych, które jednak w praktyce z trudem udawało się

[115] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 107, nr inw. 268.
[116] MHH 3, *Comitalia* 3, s. 191.
[117] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 236.
[118] *Annalecta Scepusii* 1, s. 20–23.
[119] Artykuły ustawy 41/1550 i 65/1550. Również ten sejm wprowadził kwestię przywrócenia zastawu spiskiego. Stany wezwały króla, aby znalazł sposób i drogę do jego ponownego połączenia z Węgrami. Zob. MHH 3, *Comitalia* 3, s. 248. Artykuł ustawy 3/1552 zobowiązywał bezpośrednio króla do rozwiązania kwestii zastawu spiskiego. W ciągu następnych dziesięcioleci władcy wielokrotnie byli wzywani do przywrócenia zastawionej części do Węgier.
[120] Artykuł ustawy 71/1548.

stosować. Sejm w końcu uchwalił, że stosunki religijne powinny powrócić do pierwotnego stanu, a heretyków nie należy tolerować. Parafie musiały być obsadzone przez księży, którzy sprawowali sakramenty i nauczali według zasad Kościoła rzymskokatolickiego, anabaptyści i dysydenci powinny być wypędzeni z kraju. Z uwagi na oczekiwane możliwe zjednoczenie katolików z protestantami podczas odbywającego się właśnie soboru w Trydencie, nie wymieniano w regulacjach prawnych zwolenników nauk Lutra. Ferdynand I rzekomo próbował przeforsować podobne środki w kwestiach wiary, podobnie jak jego brat Karol V na sejmie w Augsburgu. Z powodu oporu stanów skończyło się to niepowodzeniem, co z satysfakcją stwierdzał także lewocki kronikarz Daniel Türk[121]. Na zamiar króla, by poszerzyć swoją władzę, wskazuje artykuł 57 ustawy, który pokazuje jego najbliższy cel – ponowne uzyskanie kontroli nad opanowanymi przez Jerzego Utešenovića żupami: szaryską, zemplińską, użską i heveską.

W następnym roku podjęto konkretne działania. Zaufany dowódca wojskowy Ferdynanda Mikołaj Salm został wysłany do północno-wschodnich części kraju z zadaniem oczyszczenia ich z rycerzy rabusiów, którzy swoje wyczyny legalizowali, podając się za zwolenników stronnictwa Zapolyi. Najpierw wypędził do Siedmiogrodu żupana hontiańskiego Melchiora Balaša, który ze swoich zamków Levice i Čabraď niepokoił całą okolicę. Jego kolejnym celem był Murań, gdzie od 20 lat miał siedzibę budzący strach Maciej Baszo. Wcześniej ze swoimi bandami wielokrotnie dopuszczał się rabunków także na terenie Spisza, a do panów żupy wysłał kilka listów z pogróżkami. Na sejmie w Bratysławie stany i król jednak uznały słynnego zbójnika na mocy artykułu 49 ustawy za wroga publicznego. Ku przestrodze miała być wykonana na nim i jego wspólnikach kara śmierci. Według najbardziej wiarygodnego historyka XVI stulecia Mikołaja Istvánfiego do wyprawy przeciwko Baszy został upoważniony Mikołaj Salm. Z korpusem ekspedycyjnym, złożonym z oddziałów węgierskich, niemieckich i hiszpańskich wyruszył z zamku Szarysz na Murań. Do Salmy wraz z ochotnikami z Gemeru i Nowohradu dołączył niewiele zacniejszy niż pan na zamku murańskim żupan gemerski Franciszek Bubek.

Po kilkudniowym oblężeniu 12 sierpnia 1549 obrońcy zamku poddali się. Jeszcze przed upadkiem zamku udało się uciec Maciejowi Baszy wraz z dwoma wspólnikami, ale pod Telgartem



Ryc. 27. *Mikołaj Salm – stylizowany wizerunek komendanta Górnych Węgier.*

słynnego rabusia ujął pewien pasterz i związanego doprowadził do obozu Salmy, gdzie razem z braćmi, Demetrem, Marcinem i 14 wspólnikami bez sądu został ścięty[122]. Śmierć Macieja Baszy i jego wspólników oraz zajęcie zamku przez regularną załogę wojskową nie oznaczało jeszcze, że aktywność innych zbójników osłabnie. Podatnym gruntem dla kolejnych rozbojów były nieuregulowane w tym czasie stosunki w całym kraju. Stały się one okazjonalnym źródłem utrzymania wszystkich warstw społecznych i nawet surowe kary nie potrafiły im zapobiec. Sejm sięgnął do nadzwyczajnych środków, co było bardziej aktem desperacji niż realnym rozwiązaniem. Wspomniana już ustawa z 1548 r. nakazywała, aby po obydwu stronach dróg biegnących przez tereny górskie chłopi wycięli wszystkie drzewa aż na odległość 200 łokci (140 m).

Ponieważ Sulejman skupił uwagę na wschodzie Imperium, gdzie trwał konflikt z Persją, Ferdynandowi nadarzyła się okazja do podjęcia próby zjednoczenia obydwu części Węgier, które nie były okupowane przez Turków. Poparła go także królowa Izabela i za pośrednictwem

[121] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 93.
[122] *Magyarország vármegyei és városai. Gömör-Kishont vármegye*, red. S. Borovszky, Budapest 1903, s. 496–497.

Andrzeja Batorego nawiązała kontakty ze stroną habsburską. Rozpoczęły się tajne pertraktacje. Ich główny realizator, w tym czasie już namiestnik Siedmiogrodu i biskup Waradyna Jerzy Utešenović w 1549 r. podpisał z pełnomocnikiem Ferdynanda Mikołajem Salmem w Nyírbátor niedaleko Debreczyna umowę o zjednoczeniu Węgier. Jan Zygmunt i Izabela za odszkodowanie w wysokości 100 tys. złotych i dwa śląskie księstwa, opolskie i raciborskie, mieli zrzec się władzy i tytułu królewskiego. Utešenović zadbał również o własne interesy i wymógł funkcję wojewody siedmiogrodzkiego, co oznaczało utrzymanie dotychczasowej pozycji. Umowa wykraczała poza ramy tego, na co Izabela była gotowa przystać, zwróciła się więc do sułtana, a Utešenovića uznała za zdrajcę. Namiestnik Siedmiogrodu nie wahał się i zwołał do Kluż (Cluj-Napoca) sejm, na którym już ani królowa, ani jej sympatycy się nie pojawili. Doprowadził do przegłosowania nadzwyczajnego podatku dla sułtana i razem z listem, w którym wskazał na intrygi Izabeli, przekazał pieniądze do Istambułu. Sułtan wyprawił do Wiednia specjalnego posła, aby zbadał rzeczywiste warunki umowy odnoszące się do Siedmiogrodu. Tymczasem Ferdynand I przygotowywał sejm, który zwołał do Bratysławy na święto Trzech Króli. W ostatnich dniach grudnia żupy i miasta królewskie wybierały swoich przedstawicieli. Lewocza wysłała Daniela Türka i Jakuba Guldnera. Wysłannicy Pentapolitany na kilka dni przez rozpoczęciem obrad spotkali się w Lewoczy. Jednym z żądań było ustawowe ograniczenie przez sejm obiegu polskich monet, co zobowiązali się poprzeć także wysłannicy żupy spiskiej[123]. Obrady sejmu przebiegały pod znakiem rosnącego napięcia między katolickimi prałatami a protestantami, co dobrze dokumentują także pozbawione szacunku wypowiedzi pod adresem kanclerza Mikołaja Oláha, które w swoich komentarzach i sprawozdaniach pozostawił wysłannik Lewoczy[124]. W swojej znanej kronice napisał:

> *Na tym sejmie, oprócz zwykłych spraw, podjęto wiele niebezpiecznych prób przeciwko wierze chrześcijańskiej. Ponieważ król wespół z biskupami i kilkoma baronami bardzo mocno naciskał na przyjęcie wiary papieskiej, przywrócenie starego porządku, przeciwko czemu protestowała niższa szlachta i miasta, mówiąc jednogłośnie: »Prawdę Ewangelii musi się głosić w kościołach i nikt nie śmie zakłócać słowa Bożego«. Król i biskupi przyjęli to z wielką niechęcią i król po prostu nakazał przywrócenie starego, czyli papieskiego kultu. Mimo że było to surowo nakazane, nie weszło w życie, gdyż dalej zachował się kult pobożny i ceremonie, a prawda Ewangelii w miastach i po wsiach nadal była głoszona*[125].

Wkrótce po powrocie wysłanników z posiedzenia sejmu dotknęła Lewoczę jedna z największych katastrof. 7 czerwca 1550 w domu pochodzącego z Norymbergii mistrza puszkarskiego Hansa Hagnera wybuchł pożar, który szybko się rozprzestrzenił. Spłonęło prawie 400 domów, wieża kościoła parafialnego z dzwonami, ratusz i całe archiwum miejskie ze wszystkimi dokumentami i przywilejami. Oprócz ogromnych strat materialnych pożar spowodował śmierć aż 60 osób, z których większość udusiła się w piwnicach, chroniąc się w nich przed szalejącym żywiołem. Sprawca katastrofy miał świadomość możliwych konsekwencji i jeszcze podczas pożaru uciekł do Krakowa, ale tam dosięgła go ręka sprawiedliwości i 12 sierpnia został spalony[126]. Zniszczone miasto wysłało do Ferdynanda aż do Augsburga notariusza Jakuba Guldnera z wiadomością o nieszczęściu i z prośbą o pomoc. Król zachował się wspaniałomyślnie, przywrócił wszystkie przywileje, wydał nowy dokument herbowy i poprosił zarządy Sabinowa, Bardiowa i Preszowa, aby pomogły Lewoczy, dostarczając po godziwych cenach materiały budowlane, zwłaszcza drewno do odbudowy domów i fortyfikacji. Równocześnie zaapelował, aby licznie odwiedzali cotygodniowe targi lewockie[127]. Na odbudowę ratusza, wieży kościelnej i fortyfikacji darował miastu 600 złotych i aż do 1565 r. zwolnił je ze wszystkich podatków na rzecz króla. Ponadto przekazał mieszczanom roczny dochód trzech miast Pentapolitany, a na Kieżmark nałożył specjalną opłatę na rzecz Lewoczy w wysokości 500 złotych, co z uwagi na stare i nowe spory między tymi miastami z pewnością nie wzbudziło entuzjazmu[128].

[123] MHH 3, *Comitalia* 3, s. 234.
[124] Tamże, s. 224.
[125] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 94–95.
[126] Tamże.
[127] *Annalecta Scepusii* 1, s. 92–95.
[128] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 238.



Ryc. 28. *Scena mordu na kardynale Jerzym Utešoviču.*

W XVI w. podobne katastrofy spowodowane przez ogień dotknęły także inne miasta spiskie, ale pożarowi Lewoczy mógł dorównać jedynie pożar Kieżmarku z 1521 r., kiedy spłonęło 340 domów. W Lubicy w 1538 r. ogień zamienił w popiół 64 domy. Spłonęły kościół i szkoła. Kobieta, w której domu zaczął się pożar, przebiła się nożem, a kiedy ta próba samobójstwa nie powiodła się, powiesiła się. W sierpniu 1576 r. było jeszcze gorzej, spłonęły 192 domy. W 1553 r. spaliła się Biała Spiska, rzekomo podpalona przez broń palną. Wiosną 1556 r. spłonęły miasteczka Wielka, potem Wierzbów, gdzie życie straciło 14 osób, a dwa tygodnie później także Lubowla. Ogień oszczędził tylko sześć domów. Gdy następnego dnia spaliła się duża część Koszyc, ludzie przestali to uważać za dzieło przypadku. Do końca XVI w. metropolię Spisza – Lewoczę dotknęło kilka mniejszych pożarów i trzy duże. Jeden szalał w 1572 r., jednak istnieją o nim tylko pośrednie wiadomości[129]. W 1580 r. spłonęło 197 domów, a we wrześniu 1599 r. ogień podobno oszczędził tylko 45 domów na ulicy Nowej[130].

Jeszcze w czasie, gdy lewoccy mieszczanie ledwie otrząsnęli się po pierwszym wielkim nieszczęściu, w Siedmiogrodzie wybuchła wojna domowa pomiędzy Izabelą i Jerzym Utešenovićem. Wzięli w niej udział także książęta Mołdawii i Wołoszczyzny oraz osmańscy dowódcy przygraniczni. Mimo że Izabela kilka razy prosiła sułtana o pomoc, zwyciężył Utešenović. Pod koniec 1551 r. wyprosił u Ferdynanda korpus pomocniczy. Król mianował wojskowym namiestnikiem Siedmiogrodu włoskiego generała Giovaniego Batistę Castaldo i na czele siedmiotysięcznego korpusu, składającego się Włochów, Hiszpanów, Niemców i jednostek węgierskich pod dowództwem Tomasza Nádasdyego i Andrzeja Batorego wysłał go za Cisę. Izabeli nie pozostało nic innego, jak skapitulować. W obecności Castaldy, Nádasdyego i Utešenovića 19 lipca 1551 w Alba Iulia (Gyulafehérvár) podpisała dokument abdykacyjny także w imieniu Jana Zygmunta i razem z synem opuściła Siedmiogród. Na dłuższy czas zatrzymała się w Koszycach, gdzie przekazała magnatom węgierskim klejnoty koronne, które od 1529 r. znajdowały się w rękach Zapolyów. Do Bratysławy przewożono je przy wielkim zainteresowaniu ludności. W Koszycach Izabela pozostała aż do marca 1552 r., potem kontynuowała

[129] Kronika lewocka nie wspomina pożaru w 1572 r., ale radca Kamery Spiskiej Jan Pacoth 28 października 1572 wysłał do żupy spiskiej list z apelem, aby dotkniętemu pożarem miastu pomogła w formie materiałów budowlanych i drewna za zwykłą cenę. Żupie zarzucał, że chłopi cenę drewna podnieśli dwukrotnie, co jest sprzeczne z moralnością chrześcijańską. Zob. ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, 1572.

[130] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 81, 99, 102, 104, 124–125, 129.



Ryc. 29. *Komendant Górnych Węgier i dowódca wojskowy Siedmiogrodu Giovanni Batista Castaldo.*

podróż na Śląsk, aby objąć księstwo opolskie i raciborskie, które otrzymała na mocy umowy z Nyórbátor. Tam oczekiwała na dalszy rozwój wydarzeń. Po jej wyjeździe Koszyce po piętnastu latach ponownie wróciły pod zwierzchnictwo Ferdynanda I. Niemal natychmiast wybuchły w mieście spory narodowościowe. Przyłączenie do części pozostającej pod panowaniem Ferdynanda zdopingowało patrycjat niemiecki, który zaczął się domagać przywrócenia uprzywilejowanej pozycji[131]. Długie odłączenie miasta od habsburskich Węgier przejawiło się także tym, że miasta Pentapolitany i okoliczna szlachta nie chciała uznawać przywilejów koszyckich. W 1553 r. koszyczanie skarżyli się na mieszczan Preszowa, Sabinowa, Kieżmarku i Lewoczy, że zmuszali kupców koszyckich do przejazdu z towarami przez ich miasta i nie respektowali ich zwolnienia od płacenia myta[132]. Zrzeczenie się władzy przez Izabelę unormowało sytuację w Siedmiogrodzie tylko na krótki czas. Wprawdzie stany uznały Ferdynanda za swojego władcę, ale sułtan turecki pod żadnym pozorem nie chciał dopuścić do zjednoczenia Węgier. Gdy pełnomocnik Ferdynanda Giovanni Malvezzi oznajmił Sulejmanowi, że Castaldo podjął interwencję wojskową, ten wtrącił go więzienia. Swoim wasalom, książętom mołdawskiemu i wołoskiemu polecił wkroczyć do Siedmiogrodu. Równocześnie upoważnił Mehmeda Sokolovića do ataku od zachodu. Ferdynand I potwierdził Utešenovićovi funkcję namiestnika Siedmiogrodu i skarbnika i mianował go arcybiskupem ostrzyhomskim. Jego wielkie ambicje chciał zaspokoić także kapeluszem kardynalskim, nas co nie zgodził się papież. Niezwykle zręczny w intrygach politycznych paulin wymógł na stanach siedmiogrodzkich zgodę na powszechną mobilizację przeciwko Turkom i pod koniec listopada, razem z najemnikami Castaldy wyzwolił pograniczną warownię Lipa, którą Turcy niedawno zajęli. Po wyczerpujących bojach najemnicy napotkali na znaczne problemy, a z powodu złego zaopatrzenia i niewypłacania żołdu podupadła dyscyplina wojska. W pierwszych dniach grudnia 1551 r. Władysław Nyári podobno aż na dziesięciu wózkach transportował przez Spisz pieniądze dla najemników Castaldy[133]. Ferdynand jednak już podjął decyzję o dalszych losach Utešenovića, którego niebezpodstawnie podejrzewał o tajne paktowanie z Turkami. Jest całkowicie możliwe, że razem z przesyłką pieniężną Castaldo otrzymał tajny rozkaz Ferdynanda, aby się go pozbyć. 17 grudnia 1551 oficerowie korpusu pomocniczego Ferdynanda zamordowali Utešenovića. Wydarzenia w Siedmiogrodzie poprowadziły do wznowienia wielkiej wojny z Imperium Osmańskim. Ofensywa turecka rozpoczęła się w bardzo niekorzystnym czasie, ponieważ w krajach niemieckich protestanccy książęta zawarli sojusz z królem francuskim i ponownie podnieśli broń przeciwko cesarzowi. Ferdynand I miał świadomość, że na pomoc wojskową i finansową cesarstwa z trudem może liczyć. Pod koniec lutego 1552 r. otworzył w Bratysławie kolejne posiedzenie sejmu, które nie trwało

[131] Tamże, s. 98–99.
[132] MHH 3, *Comitalia* 3, s. 419.
[133] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 97.

nawet miesiąca. Wysłanników, wśród których nie brakowało także przedstawicieli żupy spiskiej, kapituły i Lewoczy, Ferdynand zaznajomił z grożącym niebezpieczeństwem interwencji osmańskiej i ze swoimi żądaniami. Pierwsza przyjęta ustawa zawierała podziękowanie dla Ferdynanda za ponowne zjednoczenie kraju. Aby król zapewnił sobie poparcie i lojalność dawnych zwolenników Zápolyi, sejm potwierdził ważność donacji Jana I i Jana Zygmunta. W sprawie majątków rodzinnych Zapolyów, co w znacznym stopniu dotyczyło także stosunków własnościowych na Spiszu, sejm zdecydował, że aktualni właściciele będą je mogli dalej użytkować. Bezpośrednie zagrożenie wielkim konfliktem z Turkami zmusiło do bezzwłocznego przegłosowania subsydium w wysokości 3 złotych, płatnego w dwóch terminach. Dla uspokojenia opinii publicznej król zgodził się na przywrócenie urzędu palatyna i na żądanie stanów, aby urzędy świeckie i kościelne pełniły tylko osoby pochodzenia krajowego. Dążenie do utrzymania w przyszłym konflikcie poparcia szerokich warstw poddanych skłoniło króla do potwierdzenia swobody ich przemieszczania się. Pod koniec kwietnia liczna armia osmańska wyruszyła z Adrianopola na Węgry. Dla wzmocnienia swojej pozycji w Siedmiogrodzie Ferdynand mianował w nim księciem Andrzeja Batorego, który jednak w tych pełnych chaosu czasach, nie mając wystarczającego autorytetu, zrezygnował z zaszczytu. Książę mołdawski Piotr Rareš na rozkaz sułtana spustoszył część Siedmiogrodu. Burzyli się również najemnicy Castaldy, a ich dowódca prosił władcę o zwolnienie z dowodzenia. W międzyczasie Turcy zdobyli kilka ważnych twierdz – Veszprém, Seged (Segedyn) i Temeszwar (Timișoara). Zwłaszcza upadek Temeszwaru w sposób odczuwalny osłabił obronę. Ferdynand był zaabsorbowany rozwiązywaniem sytuacji w krajach niemieckich, gdzie buntujący się protestanccy książęta-elektorzy niemal wzięli do niewoli Karola V, a wojska francuskie weszły do Nadrenii. W następnych tygodniach Turcy odnotowali poważne sukcesy. Zdobyli Šahy (Parkany), Ďarmoty (Balassagyarmat), Bujak i Seczany (Sečany, Szécseny). Jedynie na zamku Dregel licząca 80 ludzi załoga stawiała bohaterski opór dziesięciotysięcznej armii budzńskiego paszy Ali. Załoga została przez Turków wycięta w pień. Następnie korpus Hadima Ali wtargnął głęboko do żupy



Ryc. 30. *Obrońca twierdzy Eger Stefan Dobó.*

nowohradskiej i w bitwie pod Plasztowcami (Pláštovce) po krwawej walce pokonał najemników habsburskich i oddziały żupy. Szlachta na północnym wschodzie kraju uświadomiła sobie, że w tej sytuacji musi polegać przede wszystkim na własnych siłach. Specjalni wysłannicy żupy spiskiej, gemerskiej, szaryskiej, borszodzkiej, abowskiej, turniańskiej i zemplińskiej 21 lipca spotkali się w zemplińskim miasteczku Šiksov (Sikszó). Ustalono, że wystawiony wspólny kontyngent złożony z chłopów w ciągu 10 dni zgromadzi się w tamtejszym obozie. Chłopom, którzy wykazali się męstwem, ich właściciele ziemscy musieli o jedną trzecią zmniejszyć podatek płacony w wysokości jednej dziewiątej plonów. Równocześnie żupy zaapelowały do miast górniczych i Pentapolitany, aby na obronę przekazały 1000 żołnierzy, w tym przynajmniej 500 jeźdźców, działa, broń palną i konie. Również magnaci, Franciszek Bubek, Gabriel Perényi i Benedykt Seredy przyrzekli wzmocnić wojsko swoimi działami[134]. Niektóre części zmobilizowanego w ten sposób wojska uzupełniły załogę twierdzy Eger, która w obronie północno-wschodniej części monarchii odgrywała niezwykle ważną rolę. Około siedemdziesięciotysięczna armia osmańska 9 września 1552 rozpoczęła oblężenie Egeru. Dzięki spiskiemu szlachcicowi Tomaszowi Varkočowi, który w latach 1541–1548 był komendantem twierdzy, zostały wzmocnione mury obronne i dobudowano baszty. Jedna z bram zamkowych do dzisiaj nosi jego imię[135]. Dobrze ufortyfikowany Eger broniła załoga licząca 2300

[134] MHH 3, *Comitalia* 3, s. 383–384.

[135] G. Csiffáry, *Varkocs Tamás egrí várkapitány emlékezete: Az egri Dobó István vármúzeum évkönyve*, „Agria: Az Egri Múzeum Évkönyve, Annales Musei Agriensis", 40, 2004, s. 189.

ludzi, która przez pięć tygodni bohatersko opierała się atakom Turków. Dowodził nią Stefan Dobó. Według kieżmarskiego historyka większość obrońców pochodziła ze Spisza i wielu z nich swoją postawą zasłużyło na duże uznanie[136]. Pod murami Egeru Turcy stracili 6000 ludzi i pod koniec października 1552 r. wycofali się, jednak zagrożenie wcale nie zniknęło. W ostatnich dniach grudnia żupa spiska wysłała swoich pełnomocników na kolejną naradę, tym razem do zemplińskiego miasteczka Gönc, w którym wraz z siedmioma żupami uzgodniono, że obronę Egeru wzmocnią 200 jeźdźcami, a każdy z nich jako miesięczny żołd otrzyma 3 złote i 20 denarów. W tym czasie była to kwota wygórowana, ale w Egerze podobno panowała niezwykła drożyzna. Komendantem mianowano Jerzego Bubeka, z rocznym żołdem 200 złotych, który sam miał wybrać podwładnych dowódców, a w przypadku, gdy zabraknie pieniędzy na oddział, zapłaci żołd z własnej kieszeni. Żupy zdecydowały również o wzmocnieniu załogi Filakowa 100 najętymi jeźdźcami. Obowiązek wyposażenia i utrzymania 300 jeźdźców został rozłożony na poszczególne żupy przy uwzględnieniu ich możliwości ekonomicznych. Na żupę spiską przypadło 32, na sąsiednią szaryską 40, a turniańską tylko 12 jeźdźców. Przedstawiciele szlachty zaapelowali do możnowładców, aby w interesie obrony kraju przekazali jeźdźców do wzmocnienia obrony Egeru, Divína, Filakowa i innych zamków. Z uwagi na dużą liczbę przestępstw, zwłaszcza morderstw i innych godnych potępienia czynów, przedstawiciele szlachty górnowęgierskiej uzgodnili, że na obszarze każdej żupy będą działać sądy, a wyroki będą natychmiast wykonywane[137]. Wszystkie postanowienia tej narady przekazał królowi komendant Zamku Spiskiego i radca Kamery Węgierskiej Jerzy Verner. Do nich dołączono liczne prośby związane z obroną królestwa. Przekazana górnowęgierskim żupom odpowiedź Ferdynanda była utrzymana w tonie krytycznym. Przede wszystkim oskarżył je o naruszenie starych zwyczajów i praw króla, ponieważ spotkały się i rokowały bez jego wiedzy i zgody, zaś na przyszłość zabronił podobnych spotkań. Z obszernego dokumentu wynika, że żupy wobec króla występowały ze znaczną pewnością siebie, gdy wezwały go, aby wziął osobisty udział w wielkiej kampanii i zapewnił udział licznej armii. Ferdynand I odrzucił ich żądanie, wskazując na niezwykle trudną sytuację w krajach niemieckich, gdzie ponownie rodził się ruch oporu przeciwko jego bratu, cesarzowi Karolowi V. Równocześnie zwrócił uwagę, że w tej chwili nie można przekazać Węgrom wsparcia finansowego, chociaż zostało to już zarządzone ustawą. Dopiero gdy stosunki w krajach niemieckich unormują się, wyśle na Węgry do obrony kraju i chrześcijaństwa liczną armię. Jednak król obiecał, że do pogranicznych warowni pośle swoich komisarzy, którzy będą go informować o faktycznym stanie spraw. Inicjatywę żup, dotyczącą zwiększenia liczby żołnierzy i wystawienia dalszych oddziałów ze środków możnowładców, przyjął z uznaniem. Z drugiej strony odrzucił zamiary zwrócenia się żup o pomoc do szlachty polskiej. Przypomniał, że pertraktacje z zagranicą należą wyłącznie do kompetencji władcy[138]. Ataki osmańskie, ale podejmowane już tylko przez paszę w Budzie i przez pogranicznych bejów trwały, jednak bez większych sukcesów. Lesisty i górzysty teren żupy gemerskiej i malohonckiej pozwalał mniejszym oddziałom konnym prześliznąć się aż na Spisz. W 1553 r. podobno pojawiły się już w okolicy Lewoczy[139].

Na kolejny sejm, zwołany do Bratysławy na 1 marca 1554, żupa spiska wysłała swoich przedstawicieli, a Lewoczę reprezentowali Erazm Windek i Marcin Wallendorfer. Oprócz uchwalenia zwykłych ustaw podatkowych i dotyczących wojska, po prawie dwudziestoletniej przerwie stany wybrały palatyna. Został nim gorliwy protestant Tomasz Nádasdy, a na zwolnione przez niego miejsce sędziego krajowego król mianował Andrzeja Batorego. Z obradami sejmu bratysławskiego i udziałem w nim wysłannika Lewoczy Erazma Windeka wiąże się rzadkie wydarzenie, odnotowane przez lewockiego kronikarza. Windek, który przez pewien czas był także wójtem Lewoczy, rzekomo w stanie wzburzenia psychicznego opasał się dwoma mieczami i udał się na zamek bratysławski do króla, aby zmusić go przemocą do przejścia na protestantyzm. Udało mu się przedostać aż do jadalni królewskiej, skąd został wyrzucony, a następnie aresztowany i zamknięty na zamku w Nitrze. Po kilku tygodniach został odesłany do Lewoczy, gdzie był pilnowany do czasu,

[136] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 252–253.
[137] MHH 3, *Comitalia* 3, s. 385.
[138] Tamże, s. 403–410.
[139] C. Genersich: *Merkwürdigkeiten*, s. 253.

aż odzyskał pełnię władz umysłowych[140]. Wydaje się jednak, że jego nieobliczalne zachowanie ze zrozumiałych powodów było jedynie symulowane, gdyż Jan Thurzon przyjął go do służby i w następnym roku powierzył mu na Zamku Spiskim funkcję rachmistrza. Windek wkrótce jednak zmarł, już jako komendant zamku[141].

Wydarzenia w następnych miesiącach po zakończeniu obrad sejmu miały niekorzystne konsekwencje dla żupy spiskiej i jej mieszkańców. We wrześniu ponownie zaatakowała dżuma, która w Lewoczy pochłonęła około 200 ofiar. Na szczęście nie była już tak zabójcza jak przed dziewięciu laty. W tym samym czasie rezydującemu w Budzie paszy Tojgunowi nieoczekiwanie udało się zająć zamek w Filakowie, Jego właścicielem był żupan gemerski Franciszek Bubek, który zgodnie z prawem krajowym miał odpowiedzieć przed królem za utratę owej ważnej twierdzy. Konsekwencją tej sprawy i intryg osmańskich było ponowne odejście Bubeka od Ferdynanda. Przez upadek Filakowa poszerzył się obszar pozostający pod kontrolą Turków, a w następnym okresie znacznie wzrosło zagrożenie ich najazdem na Spisz. Ale ekspansja równocześnie zablokowała połączenie handlowe na linii zachód – wschód i jedyną stosunkowo bezpieczną stała się droga prowadząca z Bratysławy przez Dolinę Nitry, Turec, Liptów i Spisz do Koszyc, zapewniając połączenie między Wiedniem, wschodnimi częściami Węgier i Siedmiogrodem. W królewskich Węgrzech pozostała głównym traktem aż do początku XVIII stulecia. W Lewoczy krzyżowała się z węgiersko-polską droga handlową, biegnącą z południowych terenów Węgier i z Siedmiogrodu do Koszyc, gdzie się rozgałęziała. Jej zachodnia odnoga prowadziła z Koszyc wprost do Lewoczy i stamąd przez Kieżmark do Nowego Sącza i Krakowa. W Nowym Sączu łączyła się ze wschodnią odnogą biegnącą z Koszyc przez szaryskie miasta Preszów, Sabinów i Bardiów. Odnoga zachodnia zapewniała całemu Spiszowi eksport i import towarów z Polski, południowych Węgier i Siedmiogrodu. Lewocza została najważniejszym skrzyżowaniem w całym regionie. Dzięki temu przede wszystkim ona, ale również inne spiskie miasta mogły wzmocnić kontrolę nad handlem z Polską i Siedmiogrodem. W okresie ogólnego pogorszenia warunków gospodarczych i politycznych na Węgrzech ich zyski z handlu wzrosły[142]. Również dlatego Lewocza po niszczących pożarach w drugiej połowie XVI w. potrafiła stosunkowo szybko się podźwignąć.

Względne korzyści gospodarcze z ekspansji osmańskiej, której konsekwencją była zmiana kierunków połączeń drogowych i zwiększenie obrotów handlowych na Spiszu, uwidoczniały się stopniowo. Na razie żupa musiała myśleć o obronie, ponieważ sułtan mimo prowadzenia wojny z szachem perskim, nie zapominał o wydarzeniach w Siedmiogrodzie. W kwietniu 1554 r. w syryjskim Aleppo wydał polecenie ponownego przywrócenia panowania Jana Zygmunta Zapolyi i Izabeli. Równocześnie upoważnił mołdawskich i wołoskich wasali oraz pogranicznych osmańskich dowódców do militarnego wsparcia ich powrotu na tron. Pomoc Sulejmana dla Izabeli była motywowana jego strategicznym zamierzeniem niedopuszczenia do zjednoczenia Węgier. Jednak ważną rolę bez wątpienia odegrała także jego przyjacielska polityka wobec Polski, której inicjatorką była ulubiona z żon sułtana – Roksolana, z domu Anastazja Lisowska, pochodząca ze wschodnich terenów Polski. Sułtan wezwał siedmiogrodzką szlachtę, aby sama powołała na tron Jana Zygmunta i Izabelę, gdyż w innym przypadku przy najbliższej sposobności zmiecie kraj z powierzchni ziemi. Część szlachty chwyciła za broń i rozpoczęła walkę o powrót Izabeli i jej syna. Dołączyli do niej książęta wołoski i mołdawski oraz kilku magnatów. Do ich obozu przeszli także wpływowi magnaci, jak żupan gemerski Franciszek Bubek z synem Jerzym, Gabriel i Jerzy Perinscy oraz Jerzy Tárcaj. Na swoją stronę przeciągnęli również część szlachty z żupy spiskiej, gemerskiej, szaryskiej i abowskiej. Dla szlachty i miast wiernych Ferdynandowi najgroźniejsi byli Bubekowie. W grudniu 1555 r. Jerzy Bubek wysłał do Lewoczy list z pogróżkami i wezwał mieszczan do przejścia do obozu Izabeli i Jana Zygmunta[143]. Przestraszeni lewoczanie zwrócili się do króla, który obiecał wysłać jak najprędzej pomoc. Około tysiąca niemieckich knechtów dotarło do Lewoczy w lutym 1556 r.

[140] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 101; MHH 3, *Comitalia* 3, s. 464.
[141] *Annalecta Scepusii* 1, s. 98.
[142] P. Horváth, *Przyczynek do kontaktów handlowych miast wschodnio-słowackich z Polską i Siedmiogrodem w XVI i XVII w.*, „Nové obzory", 7, 1964, s. 135.
[143] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 102.

Połowa z nich została w mieście, aby chronić go przed Bubekami, a druga część wzmocniła załogę w Koszycach. Obydwaj zbuntowani magnaci nie mieli nic do stracenia, gdyż pod koniec stycznia 1556 r. sejm węgierski specjalnym artykułem ustawy uznał za ich rebeliantów i pod groźbą surowej kary zabronił podporządkowania się ich rozkazom. Na Bubekach nie zrobiło to żadnego wrażenia i usiłowali przeciągnąć na swoją stronę kolejnych niezadowolonych. Rozszerzający się ruch oporu przeciwko Habsburgom odpowiadał Turkom, którzy starali się go wykorzystać jako narzędzie do dalszego przenikania do środkowej Europy od północnego wschodu. Zarządca sandżaku filakowskiego bej Hamza planował poszerzenie swojej władzy aż na Spisz. Bez wątpienia w celu głębszego wniknięcia do gemerskich lasów niedaleko Rymawskiej Soboty zbudował ważny punkt oparcia, małą warownię Sobotka (Sobôtka)[144]. Wiedząc, że po swojej stronie mają mocnego sojusznika i chcąc zasłużyć się Izabeli i Janowi Zygmuntowi, Bubekowie podejmowali liczne najazdy na majątki wiernej Ferdynandowi szlachty na Spiszu i w rejonie pozostałych miast Pentapolitany. Bubekowie planowali szerzej zakrojoną akcję, a ponieważ ich siły były zbyt małe, organizowali oddziały złożone z chłopów. Stracili jednak dużo czasu na przygotowania, a negocjacje z paszą budzińskim Hadimem Ali utknęły w martwym punkcie. W kwietniu 1556 r. Jerzy, syn Franciszka Bubeka, na czele większego oddziału wyruszył z Rożniawy na Koszyce, a razem z nim szło także bardzo wielu chłopów. Pomoc turecka koncentrowała się w rejonie Filakowa. Bezpiecznie nie czuł się nawet żupan Jan Thurzon na Zamku Spiskim i poprosił Lewoczę o wypożyczenie kilku sztuk broni palnej i dużej ilości prochu[145]. Do buntowników dołączył także spiski szlachcic Tomasz Varkoč, który kilka lat dowodził twierdzą Eger i wiernie służył Habsburgom. Nieoczekiwana zdrada i paktowanie z Turkami było powodem, dla którego Ferdynand I w 1556 r. darował bohaterskiemu obrońcy twierdzy Siget Markowi Horváth-Stansith o przydomku „de Gradec" spiskie i bihorskie majątki Varkoča, jak również spadek po jego niedawno zmarłym bracie Melchiorze[146]. Właśnie wyprawa w czerwcu 1556 r. paszy budzińskiego na Siget, który bezskutecznie oblegał przez siedem tygodni, i inne ataki w Kraju Zadunajskim uniemożliwiły Ferdynandowi bardziej zdecydowaną pacyfikację buntowników w Gemerze, na Spiszu i w okolicznych żupach. Wojsko osłabiła również wojna z królem francuskim Henrykiem na zachodzie Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, gdzie wysłano także Castaldę z częścią korpusu siedmiogrodzkiego. U schyłku lata skierowano z Wiednia do górnych części Węgier nieco liczniejsze siły. 5 tysięcy piechoty pod dowództwem Marcelego Dietricha i 600 jeźdźców, których dowódcą był Wolfgang Puchheim, wkroczyło do Lewoczy 20 czerwca i zatrzymało się tam na kilka dni. Miasto zaopatrzyło niedostatecznie uzbrojony korpus w kilka dział i dużą ilość prochu. Straż przednia w liczbie około 200 jeźdźców zawitała do Spiskiej Nowej Wsi, gdzie żołnierze dopuścili się różnych aktów przemocy, spalili sierociniec, a wójta zakuli w kajdany, ponieważ nie przygotował prowiantu. Piechota Dietricha najpierw zdobyła zamek Kamenica w Szaryszu, w którym panował zbuntowany szlachcic Jerzy Tárcaj i zburzyła go. Nieco później podobny los spotkał także zamek Wielka Ida, punkt oparcia innego spiskowca – Gabriela z Perína. Główną siedzibę Bubeków, zamek Krasna Horka, udało się opanować najemnikom 1 września 1556 także dzięki poparciu Lewoczy. Jednak sukcesem nie cieszyli się długo, gdyż Franciszek Bubek, wsparty przez kilka tysięcy Turków i uzbrojonych poddanych, wśród których nie brakowało kobiet, nieoczekiwanie napadł na ich obóz pod zdobytym zamkiem i korpus Dietricha rozpędził. Najemnicy rozpierzchli się. Większość prześladowana przez Turków uciekała doliną w górę do Dobszyny, pozbywając się po drodze broni i zbroi. Udało się im osiągnąć granice Spisza i w końcu skierowali się do Lewoczy[147].

Największy pożytek ze zwycięstwa mieli Turcy z Filakowa, którzy dzięki temu zabezpieczyli wschodnią granicę sandżaku filakowskiego, głównie w dolinach Murańskiej i Szczytnickiej. Osmańskie dominium w Gemerze znacznie się powiększyło, a leżąca tuż przy południowych granicach żupy spiskiej Dobszyna także została

[144] E. Tejnil, *K dejinám tureckého panstva na Slovensku II*, „Historické štúdie", 5, 1959, s. 151–152.
[145] *Annalecta Scepusii* 1, s. 97–98.
[146] Tamże, s. 176–178.
[147] C. Generisch, *Merkwürdigkeiten*, s. 258–259.

podporządkowana Turkom[148]. Klęska najemników pod Krasną Horką przyniosła powstańcom tylko krótkotrwałe korzyści, ponieważ rozbity korpus Dietricha po przezimowaniu żołnierzy w tamtejszych miasteczkach zorganizował się na nowo. Bubekowie i inni buntownicy nie byli w pełni zadowoleni z poparcia Turków i dlatego ograniczona, ale bardzo wyczerpująca, wojna trwała także w następnym roku. Lewoczanie jako wierni sojusznicy Ferdynanda przez cały rok trzymali pod bronią 35 najemników i dostarczali królewskiemu wojsku proch, strzelby i działa. Lewocki kronikarz pisząc o tych niebezpiecznych czasach, notuje, że od października 1557 r. murów obronnych, zwłaszcza w nocy, pilnowali specjalnie najęci ludzie i przeprowadzono spis wszystkich mieszkańców zdolnych do posługiwania się bronią[149].

Stosunki jeszcze gorsze niż na Spiszu i zbuntowanym północnym wschodzie panowały w Siedmiogrodzie. W październiku 1555 r. sułtan ponownie wezwał szlachtę, aby zapewniła Izabeli i Janowi Zygmuntowi powrót do kraju. Stany siedmiogrodzkie oświadczyły królowi, że gdy nie zdoła ich obronić przed atakiem sułtana, wówczas same zdecydują o swoim losie. Ponieważ Karol V, zmęczony nieustannymi konfliktami i trapiony problemami zdrowotnymi, miał zamiar abdykować na rzecz Ferdynanda I, królowi węgierskiemu i czeskiemu nie pozostawało nic innego, jak tylko wyjść naprzeciw życzeniu sułtana. W czerwcu 1556 r. pisemnie oznajmił Sulejmanowi, że Siedmiogród i przyległe tereny zwraca Janowi Zygmuntowi i Izabeli. Kilka miesięcy później Izabela wraz z synem wróciła z polskiej emigracji. Entuzjastycznie witani przez ludność, w październiku 1556 r. objęli panowanie. Sytuacja na północnym wschodzie jeszcze bardziej się zaostrzyła, gdyż nie było jasne, którędy będzie przebiegać granica między królestwem Ferdynanda i Jana Zygmunta, co zależało od tego, za kim opowiedzą się magnaci i komu będą wierne załogi w twierdzach. Równocześnie w Kraju Zadunajskim i w innych częściach sąsiadujących z osmańską władzą trwały potyczki z Turkami, którzy poprzez zajęcie kolejnych twierdz chcieli poszerzyć swój majątek. W celu lepszej koordynacji obrony w 1556 r. w Wiedniu powstała Dworska Rada Wojenna. Następnie habsburskie Węgry podzielono na sześć okręgów wojskowych, tzw. starostwa, na czele ze starostami. Żupa spiska została częścią starostwa górnowęgierskiego, z siedzibą w Koszycach.



Ryc. 31. *Wizerunek króla węgierskiego Maksymiliana II, w środku jego pieczęć, u dołu podpis.*

Sąsiedni Liptów należał do bańskiego lub również do przeddunajskiego starostwa, którego dowódca miał siedzibę w Szuranach (Šurany), potem w Nitrze, aż w końcu stałym miejscem pobytu została nowo zbudowana twierdza Nowe Zamki.

[148] E. Tejnil, *K dejinám tureckého panstva na Slovensku II*, s. 152–153.
[149] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 105.

Systematyczna praca Dworskiej Rady Wojennej wpłynęła także na kształt kilku ustaw. W sejmie w Bratysławie w 1557 r. uczestniczyli wysłannicy 32 żup, łącznie ze spiską. Reprezentantów posiadała również Lewocza i Spiska Kapituła. Na potrzeby władcy i królestwa, przez co rozumiano wydatki na wojsko, stany uchwaliły podatek od chłopów w wysokości dwóch złotych. Odpowiedni przepis uściślał także sposób jego pobierania. Opodatkować można było tylko jedno gospodarstwo, choćby żyły w nim dwie i więcej rodzin, zwolnione z podatków były domy spalone lub niezamieszkane. Nowe zarządzenie nakładało na dowódców wojskowych obowiązek płacenia za towary dostarczane do twierdz i obozów wojskowych cen zwykłych, czyli rynkowych oraz dokładnie określało płatność za ich dowóz, której wysokość wyliczano na podstawie odległości i ilości dostarczonego towaru. Ta zmiana odpowiadała także mieszkańcom żupy spiskiej, ponieważ często musieli zaopatrywać wojsko stacjonujące na pograniczu. W związku z przygotowywaniem obrony nie tylko przeciwko Turkom, ale również frakcji siedmiogrodzkiej, sejm przyjął ustawę o pracach publicznych. Od każdego zamieszkałego gospodarstwa chłopskiego wymagano 6 dni bezpłatnych robót przy budowie lub naprawach umocnień. Żupa spiska oraz żupy szaryska, zemplińska, abowska, turniańska i użska miały uczestniczyć w naprawach i modernizacji fortyfikacji Koszyc, ponieważ po usytuowaniu w nich siedziby starostwa górnowęgierskiego i licznego garnizonu, strategiczne znaczenie miasta niezwykle wzrosło. Oprócz tego w ramach nałożonego obowiązku żupy miały troszczyć się o naprawę umocnień na własnym terenie. W naprawach, ewentualnie modernizacji miejskich fortyfikacji musieli brać udział także poddani Lewoczy i innych miast Pentapolitany[150]. W połowie XVI w. żupa spiska liczyła ponad tysiąc gospodarstw chłopskich i przeszło 600 żelarskich, co oznaczało, że przy obiektach obronnych w ciągu roku poddani przepracowali w przeliczeniu ponad 10 tys. dni. 10 lat później wymiar obowiązkowych robót publicznych wzrósł do 12 dni w roku od każdego gospodarstwa. Artykuł ustawy 17/1567 zobowiązał żupę spiską oraz abowską i turniańską do budowy twierdzy Szendrö, leżącej na południu żupy abowskiej. Z uwagi na znaczną odległość (prawie 80 km od południowych granic Spisza) i niepewne drogi stanowiło to poważne obciążenie. Zdawały sobie z tego sprawę także stany na sejmie w Bratysławie w 1569 r. i wyraziły poddanym spiskim „wieczną wdzięczność" za ich bezpłatne prace w niezwykle trudnych warunkach. Równocześnie jednak oświadczyły, że sytuacja nie pozwala na zmniejszenie wymiaru ich obowiązku[151].

Walki o panowanie nad północnym wschodem kraju[152] z mniejszym lub większym natężeniem trwały aż do początku lat 60. Na początku 1558 r., po wyruszeniu wojsk siedmiogrodzkich Izabeli do położonej w żupie satmarskiej twierdzy Kisvárda, które uzupełniły oddziały pomocnicze księstwa wołoskiego, sytuacja zaostrzyła się. Dworska Rada Wojenna wysłała na wschód liczniejszy korpus pod dowództwem Emeryka Telekessyego (Telekeši), którego zadaniem było zabezpieczenie granicy wschodniej. Jego wyprawę musiały wesprzeć oddziały żupy i najemnicy Pentapolitany. Następca tronu i arcyksiążę oraz wybrany król czeski Maksymilian polecił lewoczanom, aby wsparli wszystkimi siłami kampanię Telekessyego przeciwko wojskom oblegającym Kisvárdę, gdyż ewentualne zdobycie twierdzy może również dla nich mieć bardzo złe konsekwencje[153]. Właśnie w tym krytycznym roku w wieku 66 lat zmarł żupan spiski i właściciel Zamku Spiskiego Jan Thurzon. Pochowano go w grobowcu rodzinnym Thurzonów w kościele św. Jakuba w Lewoczy. Przez następnych 25 lat administracją Spisza kierował Stanisław I. Thurzon, wielki zwolennik nauk Lutra[154]. Po śmierci prepozyta spiskiego i biskupa Vacu Błażeja Varadyna w 1560 r. przywłaszczył spadek po nim i przewiózł na Zamek Spiski. Jednocześnie uzurpował sobie prawo do przychodów prepozytury i prosił Ferdynanda I o przekazanie mu ich na stałe. Król odmówił i polecił zagrabione rzeczy zwrócić[155].

[150] MHH 3, *Comitalia*, t. 4, wyd. V. Fraknói, Budapest 1877, s. 4, 16, 35. Wymiar obowiązku robót publicznych dokładnie ustaliła ustawa 6/1557.

[151] MHH 3, *Comitalia* 4, s. 175.

[152] Tereny za Cisą i na północnym wschodzie, które pierwotnie nie były częścią dawnego Siedmiogrodu, zaczęto określać jako część (węg. *részek*, łac. *partium*). Były to części Węgier wcielone do terytorium opanowanego przez Jana Zygmunta. Tworzyły je żupy marmaroszańska, zarandzka, środkowosolnicka i biharska na obszarze dzisiejszej Ukrainy, Rumunii i wschodnich Węgier.

[153] *Analecta Scepuscii* 1, s. 98–99.

[154] S. Weber, *Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, Leutschau 1880, s. 37 i nn.

[155] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 4: *1558–1564*, Budae 1793, s. 430–431.

Do końca 1558 r. zdołano ustabilizować groźną sytuację na wschodzie dzięki interwencji wojskowej. Izabeli nie udało się włączyć pod swoją władzę Koszyc i w związku z tym jej obóz opuścili niektórzy wpływowi przedstawiciele szlachty. Dla stosunków na Spiszu duże znaczenie miało przejście na stronę Ferdynanda Jerzego Bubeka. Postąpił tak, gdy dowódca wojskowy Ferdynanda Lazar Schwendi został wysłany w celu zajęcia jego zamków w Gemerze. Jak wynika z decyzji sejmu ze stycznia 1559 r. zwrócono mu część jego majątków. Ustawa nałożyła na żupę spiską obowiązek wysłania wszystkich poddanych do budowy w ramach robót publicznych fortyfikacji kasztelu w Pleszywcu (Plešivec), ponieważ od tej strony otwierała się droga, którą Turcy mogą wkroczyć na teren żupy. Kasztel należał do Jerzego Bubeka, który własnymi siłami nie był w stanie wykonać niezbędnych prac i nawet był zdecydowany go zburzyć[156]. Przejście Jerzego Bubeka na stronę Ferdynanda miało fatalne skutki dla jego ojca, który pozostał w obozie Izabeli i Jana Zygmunta. Został oskarżony o zdradę stanu i razem z braćmi Kendyimi 31 sierpnia 1558 stracony w Alba Iulia. To jednak miało bardzo negatywny wpływ na kilku innych jej zwolenników. Izabela mając świadomość, że jej pozycja osłabła, zaczęła szukać możliwości porozumienia z Ferdynandem. Na początku 1559 r. zawarto rozejm i obydwie strony zaczęły negocjować warunki pojednania. Królowa zaproponowała, że jej syn zrezygnuje z tytułu króla węgierskiego, gdy Ferdynand zagwarantuje mu spokojne rządy na terenach na wschód od Cisy i odda za żonę jedną z habsburskich księżniczek. Nim pertraktacje pokojowe weszły w końcowa fazę, we wrześniu 1559 r. Izabela zmarła, a Jan Zygmunt, używając tytułu wybranego króla węgierskiego Jana II, objął rządy. Jego pełnomocnik kontynuował rokowania pokojowe w Wiedniu, a rozejm przedłużono aż do kwietnia 1560 r., gdy Jan Zygmunt zerwał rozmowy[157]. Ferdynand I w obawie, że na wschodzie ponownie rozpocznie się wojna, 24 kwietnia pożyczył od Lewoczy 2000 złotych, które potem zwrócił miastu z przychodów z myta w Lewoczy, Kieżmarku i Lubowli[158].

Pod koniec 1561 r. Jan Zygmunt zakłócił przemarsz naczelnego dowódcy wojsk siedmiogrodzkich Melchiora Balašy. Miał pod kontrolą duże majątki w żupie satmarskiej i marmaroszskiej.



Ryc. 32. *Lazar Schwendi przez długie lata piastujący ważny urząd górnowęgierskiego starosty.*

W celu odzyskania utraconych terenów stany siedmiogrodzkie wysłały liczny korpus, który w marcu 1562 r. poniósł klęskę w starciu z wojskiem dowodzonym przez górnowęgierskiego komendanta Franciszka Zaję. Wkrótce wybuchł bunt niezadowolonych Sykulów, co zmusiło Jana Zygmunta do zawarcia z Ferdynandem rozejmu na rok. Obie strony kilka razy negocjowały rozwiązanie kryzysu. Młody władca Siedmiogrodu był gotów zrzec się tytułu króla węgierskiego za ponowne przyłączenie utraconych przez zdradę Balaša ziem. Jednak Ferdynand odrzucił tę propozycję. Niebawem na wschodzie i na granicy osmańskiej wybuchły walki, ale szybko ucichły, gdyż cesarscy wysłannicy wynegocjowali z sułtanem rozejm na dziewięć lat. Ferdynand I wykorzystał uspokojenie sytuacji we wrześniu 1563 r., organizując koronację Maksymiliana na króla węgierskiego. Na uroczystości koronacyjne w Bratysławie zaprosił wszystkie najważniejsze osoby świeckie i duchowne. Zaproszenie otrzymał również przeor klasztoru kartuzów w Lechnicy, który pisemnie przekazał królowi, że z powodu wielkiego ubóstwa nie może przybyć na koronację

[156] Artykuł ustawy 19/1559.
[157] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 391–392.
[158] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 108.

do Bratysławy. W skrócie opisał biedę, w jakiej klasztor żyje, a którą spowodowały niepokoje, bunty, częste wyprawy i nieustanne kontrybucje na potrzeby królestwa[159].

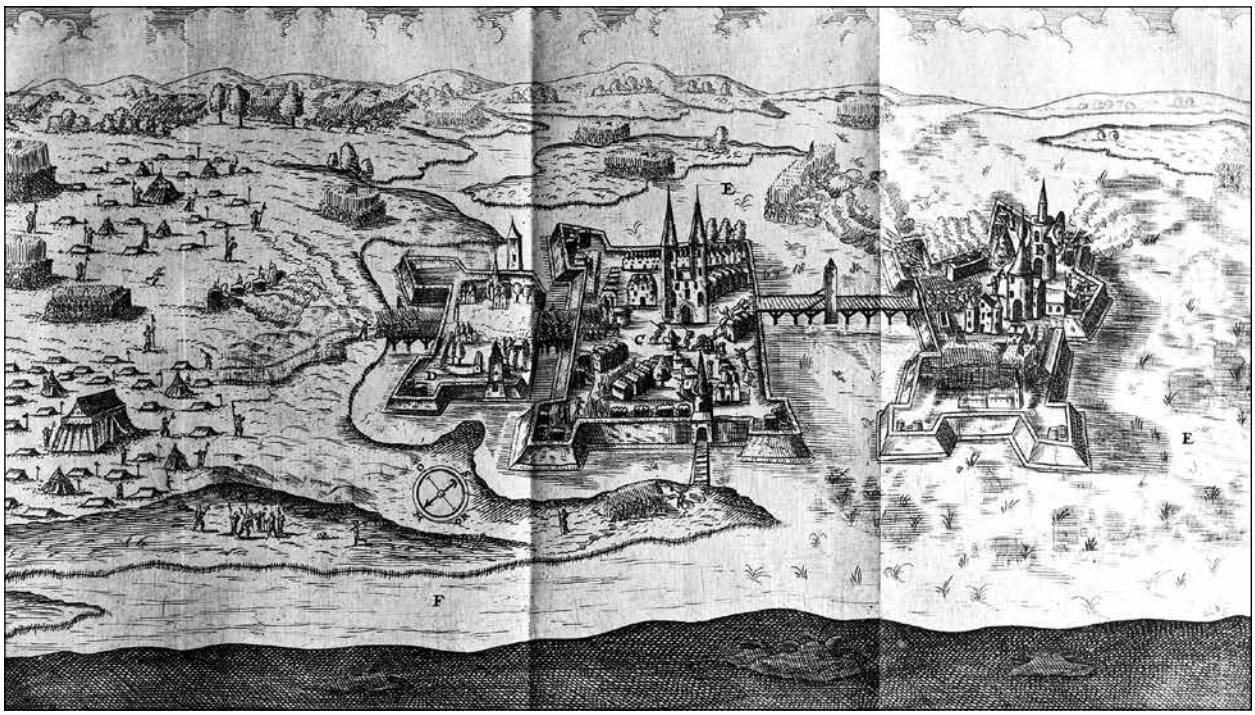
Wkrótce po koronacji, w lipcu 1564 r., Ferdynand I zmarł. Po jego śmierci Jan Zygmunt z wojskiem siedmiogrodzkim zaczął zajmować utracone po zdradzie Balašy zamki. Do końca roku udało mu się niektóre opanować, gdy tymczasem przez Turec, Liptów i Spisz przesuwali się na wschód niemieccy najemnicy pod dowództwem doświadczonego Lazara Schwendiego, któremu towarzyszył Andrzej Batory, dobrze znający stosunki w północnych częściach kraju. Korpus najemników uzupełniony oddziałami żup na początku stycznia 1565 r., przeszedł przez Lewoczę, w której na prawie dwa tygodnie pozostało tysiąc żołnierzy. Jeszcze u schyłku zimy Schwendiemu udało się zająć Tokaj, Satmar i inne twierdze. Gdy Jan Zygmunt stwierdził, że nie oprze się naciskowi wojsk cesarskich, poprosił o wznowienie rozmów pokojowych. W połowie marca obydwie strony zawarły w Satmarze umowę, na której podstawie Jan Zygmunt zrezygnował z tytułu króla węgierskiego, ale mógł dożywotnio zatrzymać kontrolowane własnymi siłami tereny i ożenić się z młodszą siostrą Maksymiliana, arcyksiężniczką Johanną. Z podpisaną umową wysłał do Wiednia Stefana Batorego, aby ją król ratyfikował. Gdy po niecałym miesiącu otrzymał od Turków obietnicę pomocy wojskowej, pilnie wysłany poseł miał oświadczyć w Wiedniu, że porozumienia z Satmaru są nieważne. Oburzony Maksymilian, mimo że kilka dni wcześniej uroczyście witał posła, polecił jego i Stefana Batorego uwięzić. Zwolnieni zostali dopiero po dwóch latach. Po fiasku rozejmu ponownie rozgorzały ciężkie boje. Wojskom Jana Zygmunta, wspieranym przez paszę temeszwarskiego udało się wyprzeć Schwendiego i odzyskać kilka warowni utraconych w poprzednich miesiącach. Jesienią obydwie strony zawarły rozejm. Wojna na wschodzie kosztowała ludność żupy spiskiej wiele strat materialnych i istnień ludzkich. Lewocza wysłała na wojnę 100 najemników, z czego wróciło tylko dwóch, pozostałych roznieśli na szablach Turcy[160].

Jan Zygmunt polegał na obietnicy sułtana, że w następnym roku osobiście stanie na czele wojsk, aby definitywnie rozwiązać problem węgierski. Nie przyjął propozycji Sulejmana, by osobiście przybył do Istambułu i przedstawił swoje plany w sprawie umowy z Habsburgami.

W cieniu kolejnego starcia z Imperium Osmańskim w lutym 1566 r. zebrał się sejm, na którym stany wraz z królem i jego doradcami omawiały podjęcie niezbędnych środków zaradczych. Wobec stałego braku środków na opłacenie wojsk przywrócono przepisy zabraniające wywozu za granicę metali szlachetnych, bowiem król miał informacje o nielegalnym transportowaniu ze Spisza do Polski ogromnych ilości srebra. Zażądał więc, aby całe srebro ze spiskich kopalń dostarczano do mennicy w Kremnicy. Stany argumentowały, że jest to trudne, a wręcz niemożliwe, bo przedsiębiorcy górniczy nie mogą przewozić srebra bezpośrednio do Kremnicy i dlatego poproszono, aby król stworzył w Lewoczy urząd skupujący srebro po cenie, jaką płacono gdzie indziej[161]. Maksymilian zgodził się i od 1 kwietnia następnego roku w Lewoczy rozpoczęła działalność Kamera Spiska (urząd skarbowy), której zadaniem był nie tylko skup srebra ze spiskich kopalń, jak pierwotnie zamierzano. Uzyskała identyczne jak Kamera Węgierska, której podlegała, kompetencje dotyczące poboru na terenie całego starostwa górnowęgierskiego cła i podatków oraz administrowania majątkami królewskimi. Po pewnym czasie została przeniesiona do Koszyc, ale zachowała swoją nazwę[162].

Pod koniec czerwca 1566 r. na Węgry wkroczyła wielka armia turecka z sułtanem na czele. Jan Zygmunt wyszedł sułtanowi naprzeciw aż do miasteczka Zemun, leżącego w najdalej na południe wysuniętym skrawku kraju, naprzeciw Belgradu. Jego orszak, obok gwardii przybocznej, tworzyło 400 ubranych w piękne stroje przedstawicieli trzech siedmiogrodzkich narodów. Ucałowaniem ręki sułtana potwierdził wasalną zależność, a następnie przedyskutowano plan wspólnego postępowania. Sułtan chciał zaatakować niektóre twierdze i w ten sposób sprowokować przeciwnika, a Jan Zygmunt miał rozpocząć marsz z Siedmiogrodu na zachód i zająć pozostającą pod kontrolą Maksymiliana resztę kraju. Wydawało się, że tym razem nic nie może już odwrócić definitywnego końca rządów Habsburgów. Do obrony przed Turkami i Janem Zygmuntem przygotowywał się również dowódca górnowęgierski Lazar Schwendi. Z powodu nieurodzajów

[159] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae* 4, s. 766–767.
[160] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 110.
[161] MHH 3, *Comitalia*, t. 5, wyd. V. Fraknói, Budapest 1877, s. 36, 46.
[162] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 397.



Ryc. 33. *Bohaterska obrona twierdzy Siget (Sihoť) przed Turkami stała się tematem wielu opracowań literackich.*

załogi twierdz były źle zaopatrzone w żywność i dlatego zażądał dodatkowych dostaw od żupy spiskiej. Na spełnienie polecenia czekał daremnie kilka miesięcy i dlatego 20 lipca 1566 rozkazał dostarczenie ustalonej ilości w jak najkrótszym czasie do Lelesu. Zaznaczył, że za aprowizację jego oficer zaopatrzeniowy zapłaci gotówką lub wyda potwierdzenie, na którego podstawie żupa w przyszłości będzie mogła daną sumę odliczyć od obowiązku podatkowego[163].

Możliwość inwazji zaniepokoiła ludność, ponieważ Turcy z Filakowa i Temeszwaru oraz kilka sojuszniczych oddziałów Tatarów podejmowali najazdy na tereny północne. Prepozyt spiski wraz z kapitułą, nie czując się bezpiecznie w swoich siedzibach, przeniósł większość wartościowych rzeczy do Lewoczy. Olbracht Łaski, jako dziedziczny pan Kieżmarku, pisemnie uspokajał przestraszonych mieszczan, argumentując swoje stanowisko dobrą znajomością rzemiosła żołnierskiego[164]. Na rozkaz żupana Stanisława Thurzona do obrony przygotowywały się również żupa i Lewocza. Miasta Pentapolitany musiały utrzymywać 300 żołnierzy wraz z oficerami i kaznodzieją. Na Lewoczę przypadło ich 75. W tym roku dużo kosztowała także budowa fortyfikacji w Koszycach i przemarsze w różnych miejscach wojska[165].

Główną areną walk było jednak południe kraju. Po zajęciu twierdzy Gyula na początku sierpnia Turcy oblegali twierdzę Siget. Trwające miesiąc próby jej opanowania zniweczyła bohaterska obrona, którą dowodził chorwacki ban Mikołaj Zrinsky. W trakcie oblężenia w obozie polowym zmarł sułtan Sulejman. Turcy w końcu zdobyli twierdzę, ale cała armia wycofała się z Węgier. Jeszcze przed śmiercią sułtana w trakcie jego ostatniej wyprawy oddziały siedmiogrodzkie i pomocnicze wojska tureckie rozpoczęły atak na Górne Węgry. Liczyły one także na pomoc miejscowych magnatów. Głównym autorem antyhabsburskiego spisku był Jerzy Bubek, którzy już kilka razy złamał przysięgę wierności. W 1560 r. trafił do niewoli tureckiej i w Istambule spędził pięć lat. Jego nagłe zwolnienie wzbudziło podejrzenie naczelnego dowódcy Lazara Schwendiego o zdradę, co potwierdziło się w krytycznym roku 1566. Oddziały Melchiora Balaša i Zygmunta Forgača otrzymały rozkaz zdobycia głównego zamku Bubeka, Krasnej Horki. W walce z głównym nieprzyjacielem pomagała także Lewocza, posyłając

[163] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 300.
[164] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 260.
[165] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 111.



Ryc. 34. *Bitwa pod twierdzą Siget okazała się feralna dla jednego z najsławniejszych sułtanów, Sulejmana Wspaniałego.*



Ryc. 35. *Mikołaj Šubič Zrínsky widniał w podręcznikach historii jako węgierski Leonidas.*

oblegającym sześć dział. Jesienią wojska królewskie zdobyły zamek, a w następnym roku skończyła się ziemska wędrówka jego właściciela[166]. Jerzy Bubek był ostatnim potomkiem starego gemerskiego rodu, który dla ludności Spisza był niebezpiecznym, a często nieobliczalnym sąsiadem.

Śmierć sułtana oznaczała koniec wielkiej wyprawy osmańskiej. Tron zajął jego najstarszy syn - Selim II, którego miał zulubionążoną, nazywaną przez Turków Hürrem Sultan, mającą słowiańskie korzenie Roksolaną (Anastazją Lisowską). Selim nie miał bojowego ducha ojca, za to chyba po swoich ukraińskich przodkach odziedziczył skłonność do alkoholu. Wszystko zmierzało do zawarcia między Imperium Osmańskim i Habsburgami trwalszego pokoju. W październiku 1566 r. wezyr Mehmed Sokolović wezwał Jana Zygmunta do przerwania wyprawy wojennej na północ. Wiosną następnego roku siedmiogrodzki władca przy pomocy pogranicznych dowódców osmańskich ponownie podjął próbę odzyskania utraconych pozycji w okolicy Cisy. Jego nagła i ciężka choroba oraz opór wojsk pod dowództwem Lazara Schwendiego doprowadziły do przerwania walk. W listopadzie 1568 r. pełnomocnicy sułtana i cesarza Maksymiliana II zawarli w Adrianopolu pokój wstępnie na osiem lat. Turcy utrzymali wszystkie zdobycze wojenne z wcześniejszych wypraw i wymusili symboliczny roczny haracz w wysokości 30 000 złotych. Po trzech latach trudnej służby Maksymilian odwołał Lazara Schwendiego i powołał na jego miejsce Jana (Johana) Ruebera. Pozycja naczelnego starostwa w hierarchii wojskowo-politycznej była bardzo ważna. Z uwagi na szerokie uprawnienia jego rozkazy musiał wypełniać cały region, który mu podlegał. W związku z posiadaną władzą był uważany za wicekróla. Lazar Schwendi, pochodzący z alzackiego Colmar (dziś Francja), zdobył wśród ludności spiskiej, a zwłaszcza u lewoczan wyjątkową popularność, ponieważ utrzymywał w wojsku surową dyscyplinę i do

[166] *Magyarország vármegyei és városai*, s. 408.

karania przestępstw powołał na Spiszu specjalny sąd wojskowy, który według opinii stanów miał być przykładem także dla innych dowódców[167]. Sympatię Lewoczy zyskał także dzięki publicznemu wystąpieniu podczas uroczystości pożegnalnej w starym niemieckim stroju, czym dał wyraz swojej przynależności etnicznej, oraz stwierdzeniem, że gdyby również Koszyce miały takich mieszkańców jak Lewocza, wówczas całemu krajowi wyszłoby to na dobre[168]. Pochodzący z Austrii następca Schwendiego Rueber był również doświadczonym dowódcą, ale w odróżnieniu od tamtego skłaniał się ku katolicyzmowi. Swoją pozycję wykorzystał także do celów osobistych. Na sejmie w 1572 r. przyznano mu indygenat, czyli prawa stanowe i szlacheckie, co umożliwiało mu uzyskiwanie na Węgrzech na stałe godności i majątków. Był mianowany żupanem szaryskim i jeszcze w 1571 r. za 10 000 złotych wziął od Olbrachta Łaskiego w zastaw Kieżmark łącznie z majątkami, które do niego należały. Jednak Łaski nie spłacał długu, a nawet dał Rueberowi w zastaw opactwo szczawnickie i pożyczał kolejne sumy. W Kieżmarku zapanował chaos, gdyż mieszczanie mieli jednocześnie dwóch panów, dziedzicznego i „zastawowego", a ponadto uaktywniły się dzieci Olbrachta Łaskiego, które w 1579 r. protestowały przeciwko działaniom ojca. Ich wysiłki zmierzające do zapobieżenia dalszemu przenoszeniu praw majątkowych spełzły na niczym, gdyż ojciec krótko wcześniej ożenił się po raz drugi, tym razem z włoską szlachcianką i chciał na stałe osiąść w Polsce. Tymczasem również Rueber popadł w kłopoty finansowe i swój zastaw za 42 000 złotych przekazał Sebastianowi Tökölyemu, który w tym czasie był jeszcze mało znanym szlachcicem, ale przewyższającym swoim bogactwem wielu innych. Pochodził z Temeszwaru i dzięki poufnym kontaktom z paszą tureckim wzbogacił się w podejrzany sposób. Otrzymał dokument herbowy i ożenił się z Katarzyną Dóci, ze znanej rodziny magnackiej. Jako doświadczony kupiec doszedł do wniosku, że majątki Łaskiego są dobrą inwestycją i za plecami Ruebera umówił się z ich właścicielem, aby za kolejne 18 000 złotych mu je odstąpił. Rueber uświadomiwszy sobie, że stracił wyśnione kieżmarskie dobra dziedziczne, w 1580 r. przemocą zajął Kieżmark i przepędził



Ryc. 36. *Johann Rueber piastował nie tylko urząd górnowęgierskiego starosty, ale próbował czerpać zyski z miasta i zamku Kieżmark.*

z miasta ludzi Tökölyego. Został za to skarcony przez arcyksięcia Ernesta. Spory o Kieżmark ciągnęły się nadal, ale Tökölyemu znacznie pomogła śmierć Ruebera w 1584 r. Również Łaski nie chciał pozbyć się ojcowizny i próbował całą sprawę rozwiązać przemocą, ale ludzie Tökölyego byli na to przygotowani. W sporach i konfliktach większość mieszczan stała po stronie Łaskiego, którego bardzo szanowali jako cenionego żołnierza, a dość wątpliwego pochodzenia kupiec nie zdobył ich sympatii. To wywołało napięte relacje między mieszkańcami Kieżmarku i ich nowym panem, chociaż nieco ułagodziła je zawarta w 1586 r. ugoda[169]. Konflikty i spory z Sebastianem Tökölyim

[167] MHH 3, *Comitalia* 5, s. 176.
[168] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 113.
[169] Skomplikowane spory o Kieżmark szczegółowo opisuje C. Genersich: *Merkwürdigkeiten*, s. 261–285 i starsza anonimowa wiadomość o przeniesieniach praw majątkowych Kieżmarku: *Anonyma relativ historica* w: *Annalecta Scepusii* 2, s. 296–307.

i jego potomkami w latach następnych odbiły się nie tylko na losach Kieżmarku, ale nie pozostały też bez wpływu na dalszy rozwój żupy spiskiej.

W cieniu zagrożenia osmańskiego

Zawarty w Adrianopolu pokój otworzył również drogę do ostatecznej ugody między Maksymilianem i Janem Zygmuntem, co wcale nie było takie łatwe. Jeszcze w 1569 r. Stefan Dobó i Jan Balaša, dotychczas wiernie służący stronie węgierskiej, przygotowywali spisek, który miał pomóc Janowi Zygmuntowi opanować całą Słowację, za co obydwaj mieli zostać sowicie wynagrodzeni. Liczono także na pomoc turecką. Jednak całe przedsięwzięcie wydało się i spiskowcy skończyli w więzieniu[170]. Po skomplikowanych pertraktacjach, w sierpniu 1570 r. w Spirze w Niemczech podpisano umowę, na podstawie której Jan Zygmunt zrzekł się tytułu króla węgierskiego i za jedynego prawowitego władcę uznał Maksymiliana. Cesarz pozostawił Janowi Zygmuntowi i jego potomkom godność książęcą i suwerenną władzę w Siedmiogrodzie i na obszarze części, nad którymi dotychczas sprawował kontrolę. Gdyby zmarł bezpotomnie, stany siedmiogrodzkie mogły swobodnie wybrać księcia. Częścią umowy ze Spiry było porozumienie w sprawie wzajemnego poparcia w wypadku ataku osmańskiego oraz związku małżeńskiego Jana Zygmunta z siostrzenicą Maksymiliana, arcyksiężną Marią. Po ratyfikowaniu umowy stosunki zaczęły się stabilizować, ale do oczekiwanego połączenia dwóch rywalizujących rodów, Habsburgów i Zapolyów, nie doszło. W marcu 1571 r. umarł Jan Zygmunt i stany siedmiogrodzkie wybrały na księcia doświadczonego żołnierza i zręcznego polityka Stefana Batorego z pochodzącej z Szilágysomlyó linii tego rodu. Sułtan turecki zatwierdził jego wybór, ale Batory potajemnie ślubował wierność także Maksymilianowi I.

Umowa pokojowa z Adrianopola dotyczyła tylko wielkich wypraw wojennych, mniejszych najazdów jednej i drugiej strony nie uważano za jej naruszenie. Dowódcy pogranicznych garnizonów musieli stale pozostawać w pogotowiu, gdyż Turcy filakowscy pozostali zagrożeniem także dla Spisza. W lutym 1570 r. ich liczny oddział dotarł przez górskie przesmyki aż do Hrabuszyc. W następnych miesiącach na terenach przygranicznych zaostrzono pogotowie, a dowódcy dzięki szpiegom otrzymywali wiadomości nie tylko o ruchach, ale również o planach Turków, co pozwalało na ich wcześniejsze zatrzymanie. Dzięki temu załoga twierdzy Szendrö prześladowała jeden z oddziałów osmańskich i dopadła go dopiero pod Muraniem. Spisz z kopalniami i nietkniętymi przez najazdy tureckie siedzibami był dla nich wielką pokusą. Późną jesienią Turcy filakowscy przygotowywali kolejny wypad,



Ryc. 37. *Walka wojsk chrześcijańskich z zagrożeniem tureckim często angażowała wszystkie warstwy ludności.*

[170] E. Tejnil, *K dejinám tureckého panstva na Slovensku II*, s. 168.

jednak szpiedzy poinformowali o tym dowódcę zamku Krasna Horka, a ten przekazał wiadomość żupanowi spiskiemu. Przebywający w tym czasie na Zamku Spiskim Stanisław Thurzon 17 listopada 1570 ostrzegł szlachtę o grożącym niebezpieczeństwie i zaapelował, aby przygotowała się na możliwy najazd[171]. Informacje okazały się prawdziwe. Na początku grudnia 3 000 Turków filakowskich podjęło ostatnią próbę zaatakowania Spisza. Tym razem podzielili się na trzy grupy. Jedna przez Murań ciągnęła na Vernar, druga przez gęste lasy kierowała się do Spiskiej Nowej Wsi, a ostania planowała przez Smolnik dostać się dalej na północ. Gdy Turcy stwierdzili, że górnowęgierski starosta Rueber jest przygotowany do spotkania z nimi, wycofali się. Rueber polecił potem niektóre doliny zatarasować ściętymi drzewami[172]. W lipcu następnego roku Rueber poinformował żupę spiską, że szpiedzy i kilku jeńców potwierdzili, iż filakowscy Turcy badają możliwość ponownego przedostania się na Spisz. Szlachcie polecił, aby przynajmniej na trzy miesiące obsadziła przez pięćdziesięciu żołnierzy obwarowany kasztel w Szczawniku, który mógłby przeszkodzić Turkom w inwazji na teren Spisza. Sam, z uwagi na konieczność przestrzegania pokoju, nie mógł wysłać tam swoich ludzi, dopóki takiej decyzji nie podejmie król lub sejm. Interesująca jest również jego opinia o jakości wojsk krajowych i niemieckich:

> *Jeśli nie macie odpowiednich żołnierzy* [kontynuuje Rueber] *lub wam ich brakuje, możecie ich nająć za zwykłą sumę 2 złotych miesięcznie. Byłoby nam miłe, aby załogę tworzyli żołnierze niemieccy, którzy od innych odróżniają się większą czujnością.*

Rueber polecił również żupie, aby jeszcze przed nadchodzącymi żniwami posłała chłopów do pogłębienia fos wokół kasztelu w Szczytniku i dokonania koniecznych napraw budynków[173].

Mimo stosunkowo spokojnych, w porównaniu z okresem wcześniejszym, czasów, znaczna część ludności Spisza cierpiała biedę. W tych okolicznościach żupa nie mogła się wywiązać z nałożonych obowiązków podatkowych i dlatego w styczniu 1571 r. arcyksiążę Karol podkreślał konieczność



Ryc. 38. *Rudolf II Habsburg, król węgierski koronowany w Bratysławie. Pośrodku pieczęć, u dołu jego podpis.*

[171] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 305/1570.
[172] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae* 4, s. 138.
[173] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 313/1570.

jak najszybszego uregulowania zadłużenia[174]. W wielką biedę popadła także niższa szlachta, zrujnowana przez wyprawy wojenne, nieurodzaj i zamieszanie związane z problemami własnościowymi. Podobne, a nawet gorsze stosunki panowały także w okolicznych żupach. Maksymilian I przygotowywał na wrzesień 1572 r. sejm generalny i koronację syna Rudolfa na króla węgierskiego. W związku z tym 23 czerwca 1572 specjalnym listem zaprosił wszystkich spiskich szlachciców do przybycia, aby swoją obecnością dodali blasku temu wydarzeniu. Jednak dla ubogich ziemian, tworzących większość społeczności szlacheckiej, było to zbyt kosztowne. Inicjatywę przejęła sąsiednia żupa szaryska, której szlachta również została zaproszona i zwróciła się do spiskich sąsiadów z propozycją wystąpienia do króla z prośbą, aby tamtejszą szlachtę reprezentowało tylko kilka wybranych osób. W przesłanym żupie spiskiej liście z 17 lipca 1572 m.in. napisano:

> *Nie wątpimy, że w Waszej żupie jest wielu szlachciców podobnie ubogich, jak w naszej, którzy bez dużego uszczerbku na majątku z trudem mogliby podjąć długą podróż, a ponadto jeszcze z własnych środków utrzymywać się aż do skończenia sejmu.*

Panowie szaryscy wspólnie z zemplińskimi i abowskimi zaproponowali wysłanie posła z opisem trudnej sytuacji tamtejszej szlachty, której z powodu nieurodzaju i braku żywności groziła nawet śmierć głodowa, dołączając prośbę o zgodę na wysłanie na sejm koronacyjny tylko kilku swoich przedstawicieli[175]. Skutkiem chaosu i upadku, pogłębionego również przez spory religijne, było wzrastające napięcie społeczne. Taka sytuacja wywoływała uczucie beznadziei także wśród niektórych przedstawicieli arystokracji. Spiski szlachcic Paweł Máriássy w 1576 r. wszystkie nieszczęścia swoich czasów przypisuje samemu diabłu:

> *Z dnia na dzień wśród ludzi rośnie wściekła wrogość, szaleje zaraźliwe wyniszczenie, a bezpieczeństwo publiczne jest tak słabe, że człowiek w każdej godzinie myśli, że Turek jest już u nas…*[176]

W celu poprawy warunków bezpieczeństwa przedstawiciele żupy spiskiej na sejmie w Bratysławie w 1574 r. prosili, by w miejsce oddziałów konnych mogli utrzymywać więcej piechurów, bardziej przydatnych w walce z na wpół wojskowymi bandami tureckich rabusiów, rozbójnikami i przy przeczesywaniu lasów[177].

W drugiej połowie lat 70. XVI w. zagrożenie wielkim najazdem osmańskim nie było już tak duże. Poprawiła się obrona granic Górnych Węgier. Tylko w 1575 r. na cele obronne wydano 951 622 złote. Według decyzji najwyższych organów w Wiedniu słowacko-tureckie pogranicze miało ochraniać 9 312 ludzi. Ich uzbrojenie i dowodzenie nimi nie zawsze było na wymaganym poziomie[178]. Wykorzystali to Turcy i zajęli Divín, Modry Kamień i Szomoszkę (Šomoška) w Nowohradzie oraz Hodejov w Gemerze. Uwaga baszów skupiła się przede wszystkim na rejonie środkowosłowackich miast górniczych, ale mniejsze grupy rozbójników, złożone przeważnie z różnych awanturników i Turków, nieustannie niepokoiły obszar Gemeru i południowych części Spisza. Gdy w 1577 r. ponownie szalała dżuma i wielu ludzi, zwłaszcza w Lewoczy, zmarło, Turcy zagrozili Smolnikowi. Miejscowa ludność jednak była uzbrojona i do obrony przygotowana. Turcy dotarli aż na znajdującą się niedaleko miasteczka i oddzielającą żupę spiską od gemerskiej przełęcz Uhorna, gdzie zrabowali 200 owiec, czym wówczas się zadowolili[179]. W tych niespokojnych czasach podobne najazdy, napady i rabunki, nie zawsze ze strony Turków, były częste.

Dwór cesarski uważnie śledził poczynania Stefana Batorego, ponieważ śmierć Zygmunta II Augusta w lipcu 1572 r. osierociła tron polski i oprócz Maksymiliana i francuskiego królewicza Henryka Walezego w zabiegach o polską koronę liczył się także Batory. Maksymilian usiłował osłabić jego pozycję, popierając konkurenta Batorego – Kacpra Bekeša. Jesienią 1573 r. przy pomocy części szlachty rozpoczął on z Batorym walkę zbrojną. Był to początek krótkiej wojny domowej, z której książę wyszedł zwycięsko. W międzyczasie Polacy wybrali na króla francuskiego księcia,

[174] Tamże, nr inw. 307/1571.
[175] MHH 3, *Comitalia* 5, s. 36, 46.
[176] M. Pajdušák, *Markušovce, nástin dejepisný*, „Zprávy z minulosti Spišskej župy", 13, 1923, s. 92.
[177] MHH 3, *Comitalia*, t. 6, wyd. V. Fraknói, Budapest 1879, s. 41.
[178] E. Tejnil, *K dejinám tureckého panstva na Slovensku II*, s. 185.
[179] *Annalecta Scepusii* 2, s. 62.

który po roku panowania oddał koronę i wrócił do ojczyzny objąć tron po zmarłym Karolu IX. Mimo krótkiego okresu panowania w 1574 r. potwierdził przywileje zastawionych miasteczek oraz Podolińca i Lubowli[180]. Za sprawą kanclerza Zamojskiego i przy poparciu niższej szlachty polską koronę uzyskał Batory, jednak pod warunkiem, że weźmie za żonę pięćdziesięcioletnią siostrę zmarłego Zygmunta II Augusta, księżniczkę Annę Jagiellonkę i na stałe osiądzie w Polsce. Batory dotrzymał warunków. Po koronacji w Krakowie administratorem księstwa mianował swojego brata Krzysztofa. Połączenie z Polską w ramach unii personalnej wzmocniło pozycję Siedmiogrodu. Batory planował stworzenie z Polski, Litwy, Siedmiogrodu i Węgier potężnej konfederacji przeciwko Habsburgom i Turkom, lecz uwikłał się w długie wojny z carem Iwanem Groźnym i planu nie zrealizował. Zmarł w 1586 r.

W 1580 r. Stefan Batory interweniował na rzecz mieszkańców terenów zastawionych Polsce, którzy byli krzywdzeni na różne sposoby przez niektórych szlachciców. Jednych z największych przewinień wobec nich dopuścili się żupan Stanisław Thurzo i jego młodszy brat Aleksy. Jako właściciele spiskich dóbr zamkowych weszli w spory terytorialne zwłaszcza z miasteczkami Spiskie Podgrodzie i Spiskie Włochy, których mieszkańcy wiele wycierpieli. Hajducy Stanisława Thurzona kilku z nich pobili, bezpodstawnie uwięzili, spalili ich stogi na polach, zabrali działki, a nawet ostrzeliwali miasteczko z zamku[181]. Kłótniom majątkowym, które w tym czasie były zjawiskiem normalnym, także w rodzinie Thurzonów, towarzyszyła przemoc. Trzeci mąż Elżbiety Thurzon, hrabia Juliusz von Salm-Neuburg, jako zarządca należących do jego żony dóbr Richnawa, wiódł długie spory o położone na granicach Krompachów i Gelnicy kopalnie, które należały do Stanisława Thurzona. Poddani hrabiego nieraz prowadzili zbrojne potyczki z poddanymi Máriássych, które doprowadziły do ofiar śmiertelnych. Natomiast mieszkańcy Richnawy, używając broni palnej, napadli sąsiadów ze Spiskich Włochów i z Podgrodzia[182].

W 1584 r. Stanisław Thurzon z uwagi na wysoki wiek zrzekł się godności głównego żupana. Wyjechał do Augsburga, z którego pochodził i tam w 1586 r. zmarł. Rudolf I mianował żupanem jego







Ryc. 39. *Stefan Batory książę siedmiogrodzki, później król Polski. Pośrodku jego pieczęć królewska, u dołu podpis.*

[180] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 2, red. M. Schmauk, Szepesváraljae 1889, s. 441–448.
[181] Tamże, s. 486–496.
[182] *Dejiny Krompách*, red. I. Chalupecký, J. Rak, Košice 1981, s. 30–31.

młodszego brata Aleksego II Thurzona. W zapisie o tej wymianie personalnej podkreśla się, że na podstawie prawa rzeczowego siedzibą żupana jest Zamek Spiski[183]. Jego żoną była Barbara Zrinska, córka bohaterskiego obrońcy twierdzy Siget. Jako przewodniczący Komory Spiskiej najczęściej przebywał w Koszycach, ale przyczynił się do tego, że cesarz i król Rudolf nadał żupie spiskiej prawo używania nowej pieczęci z nowym godłem żupy[184].

Administracja żupy spiskiej w XVI i XVII w.

W tym czasie funkcja dziedzicznego żupana miała już charakter reprezentacyjny, bieżącymi sprawami żupy zajmował się podżupan ze swoim aparatem i powiatowi urzędnicy. W związku z rosnącą biurokracją ważne miejsce w hierarchii żupy stopniowo zajmował notariusz żupy. O ważnych i personalnych kwestiach decydowało zgromadzenie szlachty. Pozycję i obciążenie pracą administracyjną poszczególnych funkcjonariuszy odzwierciedlała ich płaca. W latach 90. XVI w. roczne wynagrodzenie głównego żupana wynosiło 24 złote oraz 6 złotych i 66 denarów tzw. strawnego. Natomiast podżupan otrzymywał rocznie 100 złotych i 13 złotych 34 denary strawnego, urzędnicy dostawali tylko 15 złotych, a notariusz 75 złotych rocznie z kasy żupy, a żupan dodawał mu jeszcze 20 złotych. Za wynajęcie domu w Lewoczy, w którym obradowały kongregacje i zbierał się sąd, żupa płaciła 10, a żupan dodatkowo 5 złotych rocznie. Kolejne środki podżupan i urzędnicy rozdzielali z grzywien za przelanie krwi, co jednak nie wliczało się do ich przychodów. Ogólne koszty utrzymania funkcjonariuszy żupy wynosiły około 280 złotych rocznie, ale przychód z podatków był dużo wyższy. W znacznym stopniu zależał od stosunków politycznych, zwłaszcza od relacji z Imperium Osmańskim[185].

Żupa była wyczulona na dążenia centralizacyjne Habsburgów i w sytuacji, gdy sprawy dotyczące całego kraju nie były przedyskutowane przez sejm, nie zamierzała ich akceptować. W 1582 r. Rudolf I zarządził używanie nowego kalendarza. Spiska Kapituła naturalnie natychmiast się dostosowała i jeszcze w tym samym roku wydawane dokumenty zaczęła datować według nowego kalendarza. Później prepozyt Gregor Bornemisza (Bornemisa) wszystkim księżom na Spiszu pod groźbą podwójnej kary polecił używanie nowego kalendarza, jednak żupa spiska odmówiła. W swoim piśmie podała, że dopóki ta sprawa nie będzie przedyskutowana na sejmie krajowym, dopóty będzie posługiwać się starym kalendarzem, ponieważ taki sposób wprowadzenia nowego kalendarza stanowi naruszenie prawa i swobód. W czerwcu 1584 r. magnaci żupy interweniowali u prepozyta i w kapitule w sprawie używania starego kalendarza w datowaniu dokumentów, gdyż nowy uważali za bezprawny i grozili, że w przeciwnym wypadku przyszły sejm podejmie wobec kapituły stosowne kroki[186]. Używanie nowego kalendarza sejm wprowadził ustawą w 1588 r., ale na Spiszu, z uwagi na większość protestantów, którzy opanowali organy żupy, oraz w okolicznych żupach z wprowadzeniem nowego kalendarza nie spieszono się.

Niepodporządkowanie się decyzjom sejmu i coraz bardziej widoczne w północno-wschodnich częściach habsburskich Węgier tendencje odśrodkowe były powodem bardziej zdecydowanej ingerencji Wiednia w tamtejsze stosunki. W czerwcu 1590 r. arcyksiążę Ernest razem z namiestnikiem, biskupem nitrzańskim Stefanem Fejerkövem udali się aż do Preszowa, do którego zwołali głównych żupanów, prałatów i baronów z Górnych Węgier. Wnioski z narady zostały przesłane także do żupy spiskiej, aby zadbała o ich zrealizowanie. Przede wszystkim zarządzono bardziej rygorystyczne niż dotychczas wywiązywanie się z obowiązków podatkowych i robót publicznych dotyczących napraw i budowy obiektów obronnych. Wszystkie zadłużenia wobec Kamery Spiskiej żupa musi uregulować.

[183] MOL, A–57, libri regii 4, s. 394–395.

[184] *Annalecta Scepusii* 2, s. 226–227.

[185] W ostatnim kwartale XVI w., gdy panował względny pokój, były to 3 złote od jednej bramy chłopskiej, ale kiedy zaczęła się wojna, przychody gwałtownie wzrosły. W 1595 r. po wybuchu wojny piętnastoletniej z Turkami sejm przegłosował aż 9 złotych, a właściciele ziemscy musieli jeszcze dodać 3 złote za każdą swoją bramę czy podwórze chłopskie z własnej sakiewki, co w ustawie specjalnie podkreślano. Ponieważ żupa spiska w 1591 r. posiadała 403 opodatkowane bramy, tylko z tego tytułu przychód wynosił ponad 6000 złotych. Zob. *Regesta portarum Comitatus Scepusiensis ab anno 1591 usque 1595* przechowywane w: ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 334.

[186] N. Knauz, *A veteristák*, „Századok", 3, 1869, s. 24–25.

Równocześnie podkreślono konieczność przestrzegania ustaw sejmowych dotyczących wprowadzenia jednolitych miar i wag. Na wszystkich podżupanów nałożono obowiązek efektywniejszego dbania o sądy oraz dopilnowania, by ich wyroki były wykonywane. Na spotkaniu pojawił się również temat nowego kalendarza. Głównym żupanom i podżupanom polecono, aby zadbali o jego przestrzeganie. Wszystkie święta kościelne i jarmarki miały być organizowane już według nowego kalendarza. Gdyby jarmark odbywał się zgodnie ze starym kalendarzem, wówczas kupcom groziła konfiskata towaru. Przedmiotem gorącej dyskusji stała się zwłaszcza kwestia wprowadzenia lub odrzucenia papieskiej reformy kalendarza, ponieważ większość protestancka w żupach odrzucała go. W związku z tym we wrześniu 1590 r. przedstawiciele żup górnowęgierskich naradzali się w Koszycach. Następnie swoje uzgodnione negatywne stanowisko przekazali namiestnikowi[187].

Ciąg dalszy niepokojów na granicy słowacko-tureckiej

Surowe zarządzenia dotyczące podatków i organizowania robót publicznych bez wątpienia były związane z rosnącym zagrożeniem ze strony tureckiej. Budziński pasza i pograniczni dowódcy zaczęli podnosić i rygorystycznie egzekwować opłaty i podatki od ludności chrześcijańskiej w sąsiedztwie granic z królewskimi Węgrami. Konsekwencje tego poniosła Dobszyna, którą Turcy spalili. Na Spiszu wzrastał strach, a żupa przygotowywała się na możliwy najazd. Główny żupan Stanisław Thurzon zdecydował, aby w przypadku mobilizacji oddziały z ludności spoza stanu szlacheckiego organizować w ten sposób, że z każdej poddańczej bramy (gospodarstwa) do wojska ma się stawić tylko dwóch zbrojnych ludzi. Stary sposób, gdy stawić się mieli wszyscy zdolni do noszenia broni, nie sprawdził się, gdyż wśród nich zawsze znajdowało się wielu starców i osób niepełnosprawnych. W przypadku zagrożenia spośród mieszkańców m.in. Gelnicy, Smolnika, Krompachów, którzy byli poddanymi Salmy, Thurzonów i Máriássych, mobilizowani mieli być wszyscy zdolni do noszenia broni, ponieważ wrogów mieli po sąsiedzku[188].

Jednak do oczekiwanego ataku Turków na Spisz nie doszło. Jesienią 1588 r. Turcy za niewywiązywanie się z obowiązków zdecydowali się ukarać miasteczko Sikszó, ale na drodze stanęły im oddziały niemieckie i węgierskie wzmocnione załogą z Egeru, którą dowodził Zygmunt Rakoczy. Liczne wojsko tureckie zostało pobite na głowę. Prawie 2 tys. Turków leżało martwych na placu boju. Było to najkrwawsze spotkanie w tych „pokojowych czasach". W bitwie poległo także ponad 500 żołnierzy chrześcijańskich. Wielu Turków rozpierzchło się i szukało schronienia w lasach, duża część zabłąkała się aż na Spisz, gdzie ich chwytano lub zabijano[189]. Skutkiem tych niespokojnych czasów był wzrost zbójnictwa. Żupa zwróciła się z prośbą do górnowęgierskiego starosty Ferdynanda Hardegga, podając, że drogi stały się tak niebezpieczne, iż ze Spisza nie można było dostać się do sąsiednich żup. Liczba rozbójników wzrosła do ponad 400 i żupa własnymi siłami nie zdołała uporać się z nimi. Hardegg rzeczywiście wysłał na Spisz niektóre oddziały, publicznie apelując, aby w tropieniu, chwytaniu i karaniu zbójników pomagali wszyscy[190].

Pod wrażeniem coraz częstszych najazdów jednej i drugiej strony więcej uwagi zaczęto poświęcać obiektom obronnym i ich załogom. Podlegająca żupie twierdza Szendrö była w złym stanie, ponieważ ustawa o robotach publicznych przestała obowiązywać. Mury wymagały niezbędnych napraw, a i załoga nie była wystarczająco liczna. Ponadto szerzyły się pogłoski, że Turcy zamierzają ją zdobyć. Według ówczesnych opinii oznaczałoby to rozszerzenie władzy osmańskiej na Spisz, a nawet aż do polskich granic, dlatego podjęto decyzję o naprawie i powiększeniu urządzeń obronnych tej ważnej twierdzy. Urzędnicy żupy musieli zorganizować prace budowlane i do ich wykonania posyłać wyznaczone liczby robotników. W sierpniu 1590 r. arcyksiążę Ernest wezwał żupana, podżupanów i całą społeczność szlachecką, aby według nowych regulacji prawnych wysłali do twierdzy stałą załogę. Szczególnie żądał tego od tamtejszych magnatów, ponieważ słyszał, że zaniedbywali swoje obowiązki[191].

[187] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 330/1590.
[188] *Annalecta Scepusii* 3, s. 226.
[189] *Annalecta Scepusii* 2, s. 269–270. Zwycięstwo pod Šiksovem jest dokładnie opisane w zapisach kronikarskich bractwa 24 plebanów spiskich. Miało ono znaczenie dla bezpieczeństwa Spisza.
[190] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 338/1591.
[191] Tamże, nr inw. 333/1590.



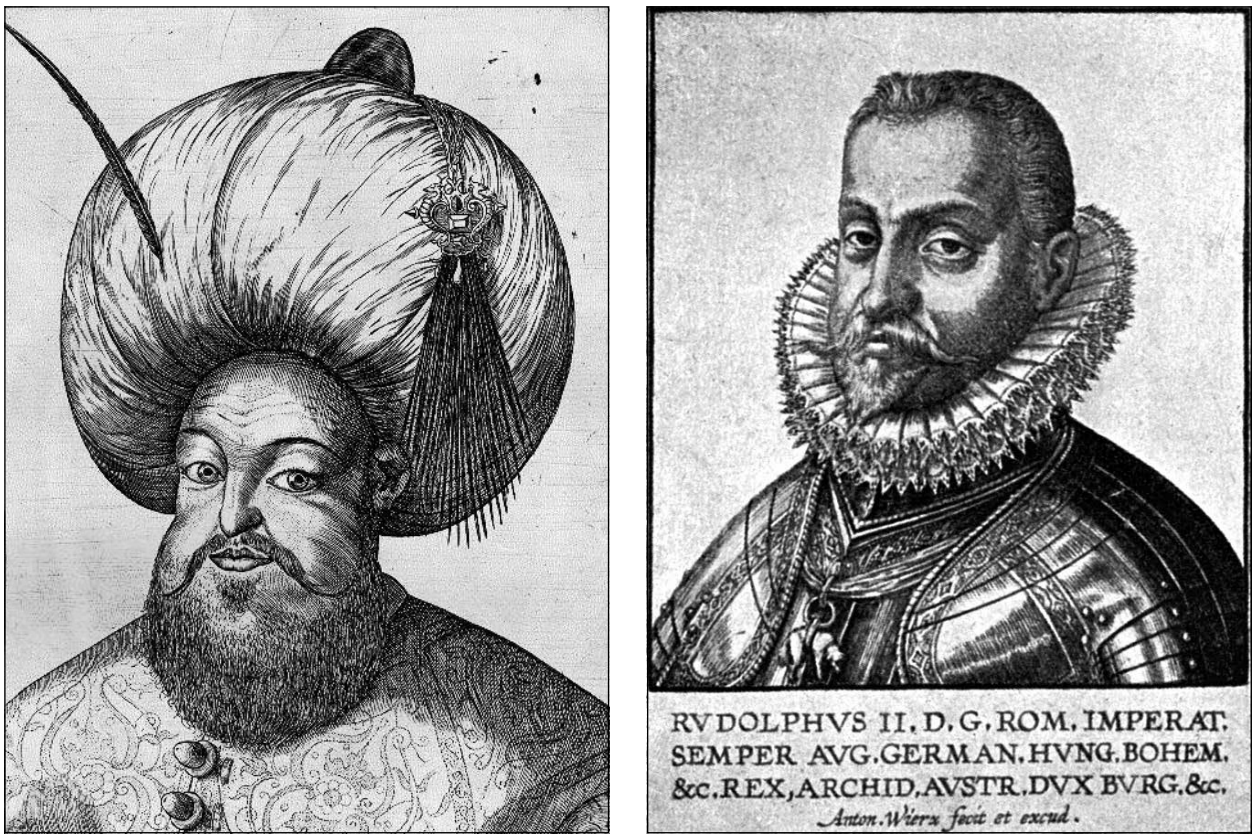
Ryc. 40. *Alegoryczne przedstawienie walki węgierskich chrześcijan z mahometanami.*

Wojna piętnastoletnia

Od 1590 r. potyczki na granicy osmańsko-węgierskiej były coraz częstsze i przerodziły się w otwartą wojnę. W sierpniu 1593 r. sułtan Murad III (1574–1595) wypowiedział Rudolfowi wojnę. Ponieważ już we wrześniu wielki wezyr Sinan z licznym wojskiem znajdował się pod Osijekiem, starosta górnowęgierski Krzysztof Tiefenbach zwołał żupy na naradę do Tarcalu w Zemplinie, gdzie uzgodniono natychmiastową mobilizację. Do wojska musiał wstąpić każdy szlachcic zdolny do noszenia broni, a od każdej bramy musiał być wcielony jeden piechur. W oczekiwaniu na atak Turków mobilizacja objęła także miasta spiskie w polskim zastawie, które miały wystawić 500 piechurów, co uzasadniano zagrożeniem tureckim także tych miast. Miasta Pentapolitany miały dostarczyć do wspólnego kontyngentu 200 najemników. Wymłócone ziarno ściągane od chłopów w ramach dziesięciny, miało w miarę możliwości zostać zmielone, a mąka dostarczona do twierdzy Eger, gdzie gromadzono zapasy. Z uwagi na to, że fortyfikacje twierdzy Szendrö były bardzo zaniedbane, żupa spiska miała natychmiast wysłać do niej 600 wieśniaków, którzy przez dwa tygodnie mieli naprawiać mury obronne i czyścić fosy[192].

11 listopada wojsko żup górnowęgierskich uzupełnione o najemników cesarskich pokonało Turków pod Romhánami w południowym Nowohradzie. Po tym zwycięstwie przyszły kolejne sukcesy wojsk chrześcijańskich. Po dwudniowym oblężeniu 27 listopada 1593 skapitulowała

[192] MHH 3, *Comitalia*, t. 8, wyd. V. Fraknói, Budapest 1883, s. 162–164.



Ryc. 41. *Ryciny z epoki przedstawiające portrety sułtana Murada III i cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, króla Węgier Rudolfa II.*

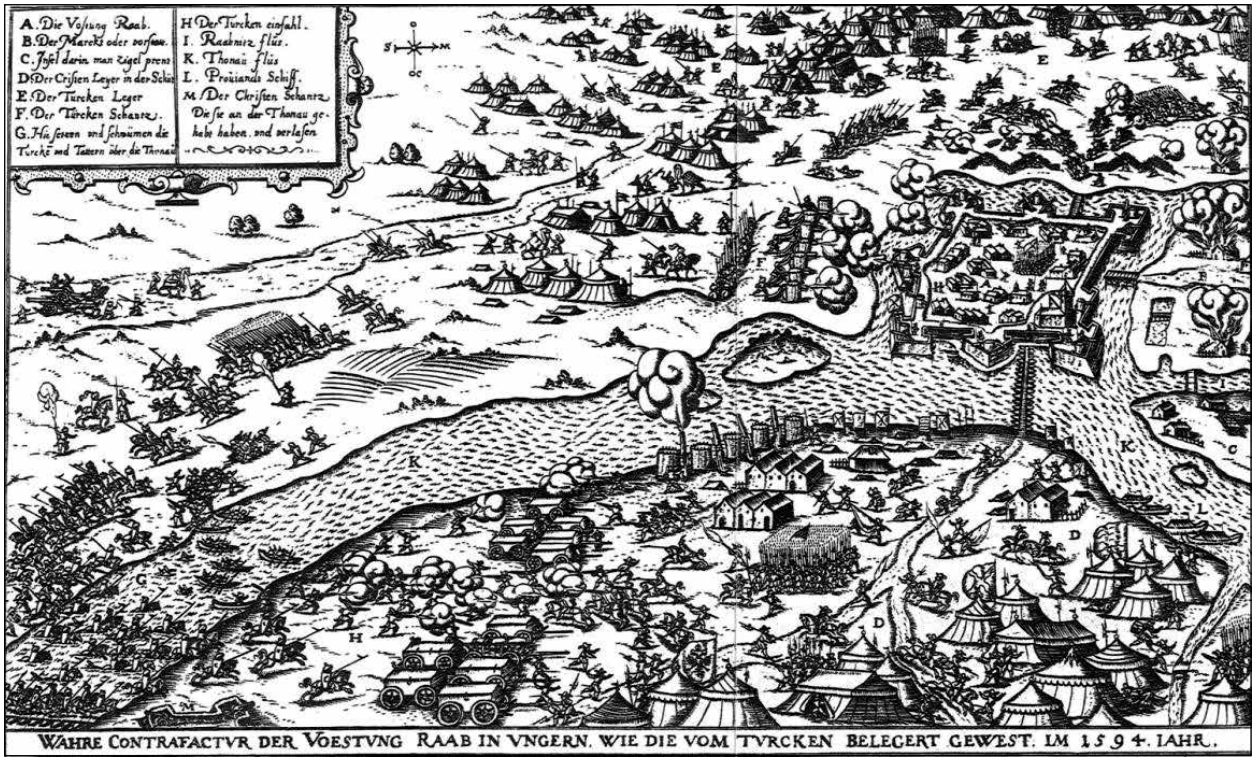
załoga zamku w Filakowie. W ciągu kilku tygodni Tiefenbach zdobył nowohradzkie i hontianskie punkty oparcia Turków – Seczany, Modry Kamień, Nowohrad, Dregel, Szomoszkę oraz gemerski zamek Hajnaczka. Poddała się także twierdza Sobotka w dolinie Rymawy, skąd Turcy zagrażali Spiszowi.

W następnym roku wielki wezyr Sinan odniósł kilka sukcesów. Udało mu się zdobyć Tatę i Ráb (dziś Győr). Przed Turkami stała otworem droga na Wiedeń, co wywołało duże obawy. Dowódca twierdzy Ráb, dawny starosta górnowęgierski, za jej oddanie został stracony. Jeden z urzędników żupy na jego liście jeszcze dawniej wysłanym do żupy dopisał: *Słynny zdrajca miasta i twierdzy Ráb*[193]. W 1594 r., jeszcze w początkowej fazie wielkiej wojny z Turkami, po dziesięciu latach pełnienia funkcji głównego żupana zmarł Aleksy II Thurzon. Urząd po nim miał odziedziczyć jego najstarszy syn Stanisław (III), ale z powodu młodego wieku objął go kilka lat później. Dopiero 21 marca 1600 arcyksiążę Maciej oficjalnie mianował go żupanem i polecił szlachcie złożenie mu przysięgi[194].

Od początku 1595 r. obydwie strony starały się wzmocnić militarnie, ponieważ oczekiwano dalszej eskalacji konfliktu. W styczniu zmarł sułtan Murad III i zastąpił go jego energiczny syn Mehmed III. Po objęciu przez niego władzy liczono się z ofensywą osmańską i w związku z tym Rudolf II zbierał posiłki. Do żupy spiskiej wysłał list i pochwalił miejscową szlachtę za męstwo i zaangażowanie, ale równocześnie prosił, aby jej siły zbrojne pozostawały w polu nie trzy miesiące, lecz tak długo, jak to będzie potrzebne. Jednocześnie zachęcał szlachtę, aby w obronie chrześcijaństwa i w starciu z nieprzyjacielem walczyła dzielnie i ze wszystkich sił[195].

Mimo panowania wojowniczego sułtana sytuacja w Siedmiogrodzie rozwijała się pomyślnie dla

[193] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 338/1591.
[194] Tamże, nr inw. 384.
[195] Tamże, nr inw. 364/1595.





Ryc. 42. *Upadek twierdzy Rába (dziś Győr) w 1593 r. na ówczesnej rycinie. Za utratą tej twierdzy stał były starosta górnowęgierski Ferdynand Hardegg.*

Habsburgów. Książę Zygmunt Batory przy poparciu komendanta Waradynu Stefana Bocskaia (Bočkaj) spacyfikował opozycję proturecką i wysłał Bocskaia do Pragi, gdzie w styczniu 1595 r. podpisał z Rudolfem sojusz. Postanowili, że będą wspólnie walczyć z Turkami, nie zawrą pokoju separatystycznego, a do koalicji włączą księstwo Mołdawskie i Wołoskie. Częścią umów była również obietnica wydania jednej z córek arcyksięcia Karola za Zygmunta Batorego, wraz z posagiem 100 000 złotych. Po podpisaniu umowy Stefanowi Bocskaiowi przypadła delikatna misja wybrania dla księcia jednej z córek arcyksięcia Karola. Zdecydował się na Marię Krystynę. Kilka tygodni później panna młoda w towarzystwie matki i biskupa trydenckiego wyruszyła przez Liptów i Spisz do Siedmiogrodu na spotkanie z przyszłym mężem. Wraz z orszakiem przenocowała w Lewoczy, która ją uroczyście przywitała[196].

W tym czasie Batoremu udało się przeciągnąć na swoją stronę ambitnego księcia wołoskiego Michała Chrabrego i władcę Mołdawii Stefana

[196] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 128.



Ryc. 43. *Upadek twierdzy Eger poważnie osłabił obronę Górnych Węgier.*

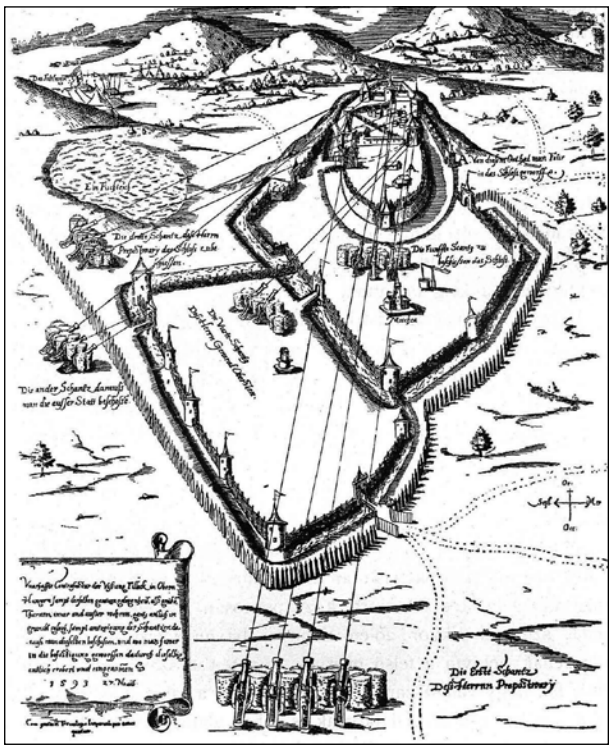
Razvana. Wołoszczyzna, Mołdawia i Siedmiogród zostały sojusznikami i zagroziły interesom osmańskim na Bałkanach. Przeciwko niebezpiecznemu aliansowi Turcy wysłali liczne siły, lecz w październiku 1595 r. w bitwie pod Giurgiu ponieśli porażkę. Zaabsorbowanie przeciwnika wykorzystały oddziały cesarskie oraz węgierskie i we wrześniu 1595 r. wyzwoliły Ostrzyhom. Wojna wymagała ogromnych środków finansowych i materialnych. Z powodu katastrofalnego nieurodzaju szwankowało zaopatrzenie wojska i upadała dyscyplina. Chcąc kontynuować dobrze przebiegającą ofensywę, Rudol II zwołał sejm na styczeń 1596 r. do Bratysławy. Stany zdecydowały, że również magnaci, prałaci i majętni szlachcice z własnej kieszeni dołożą na utrzymanie armii. Od każdego poddańczego domostwa (bramy) musieli ofiarować po 9 złotych. Z tych pieniędzy mieli wyposażyć jeźdźców lub piechurów i od 15 maja przez sześć miesięcy utrzymywać ich w gotowości do walki. Szlachta przeforsowała aneks do ustawy, mówiący, że odnosi się to wyłącznie do tej jednej sytuacji, a stare swobody szlacheckie nie mogą być naruszone. Ale jeśli szlachcic nie zastosował się do tej ustawy, groziła mu egzekucja administracyjna i trzykrotna wysokość ustalonej sumy. Kolejna ustawa nakazywała szlachcie osobiste stawienie się, gdy na polu walki pojawi się król. Żołnierze węgierscy nie mogli zaciągać się do obcych wojsk, z wyjątkiem papieskich. Wreszcie ci, którzy służyli jako Kozacy rejestrowi, lub



Ryc. 44. *Górnowęgierski starosta Krzysztof Tiefenbach na rycinie z epoki.*

w innych oddziałach wojskowych zagranicą, musieli wrócić do kraju i walczyć z Turkami. Zakazywano także wywożenia z kraju potrzebnej do wyrobu prochu strzelniczego saletry oraz miedzi i sprzedawania jej Turkom.

W 1596 r. na pole bitwy osobiście wyprawił się sułtan, co wojskom osmańskim dodało odwagi.



Ryc. 45. *Twierdza filakowska w 1593 r.*

Otoczyły Eger i po dwutygodniowym oblężeniu komendant Paweł Nyári skapitulował. Upadek Egeru oznaczał głęboki przełom w węgierskiej obronie przed Turkami. Dworska Rada Wojenna zdecydowała, że twierdzę należy odzyskać. Wojska cesarskie połączyły się z siedmiogrodzkimi i 26 października pod Mezökeresztesem starły się z armią turecką. Walka trwała trzy dni, a Turcy odnieśli zwycięstwo. Porażka wojsk chrześcijańskich zdecydowała o dalszym losie Egeru. Turcy zorganizowali w nim swój trzeci paszałyk na Węgrzech i twierdza na 90 lat stała się bazą do wypadów Turków i Tatarów w bezpośrednie sąsiedztwo Spisza. W kampanii, której celem było wypędzenie Turków z Egeru, wzięła udział zmobilizowana szlachta ze Spisza oraz inni zbrojni zwerbowani spośród poddanych. Na miejsce bitwy przez spiskie i gemerskie lasy spieszył także kieżmarski właściciel ziemski Sebastian Tököly. W swojej relacji dla starosty zastawionych miast, Sebastiana Lubomirskiego, opisał przebieg kampanii i decydującą bitwę, w której osobiście nie uczestniczył, gdyż po przybyciu do głównego obozu rzekomo zapadł na jakąś chorobę i musiał wrócić do domu. Równocześnie zaapelował do Lubomirskiego, aby zmobilizował swoich zbrojnych ludzi i przyłączył się do spiskiego pospolitego ruszenia[197].

W następnym okresie wojna weszła w kolejną fazę, w której jedna i druga strona próbowała zdobyć niektóre twierdze na pograniczu habsbursko-osmańskim. Wyprawy pochłaniały znaczne środki finansowe i materialne oraz kosztowały wiele istnień ludzkich, ale krzepiących zwycięstw, jak wyzwolenie twierdzy Ráb przez Mikołaja Pálffyego w 1598 r., było niewiele.

Skutkiem kampanii wojennej było zubożenie wszystkich warstw ludności. Mieli je na sumieniu rabujący Turcy i sojusznicze bandy tatarskie. Przyczyniły się do niego także częste przemarsze i stale rosnące wymagania wojsk chrześcijańskich, lata nieurodzaju na przełomie XVI i XVII w., zaraza bydła i wielka epidemia dżumy w 1600 r. Według danych lewockiego kronikarza w samym mieście zmarło z jej powodu 3500 osób. W niektóre dni chowano nawet 80 ofiar. Ponadto zły urodzaj w tym samym roku spowodował niezwykłą drożyznę i głód. Na lewockim targu korzec pszenicy sprzedawano po 4 złote i 50 denarów, jęczmienia po 2 złote i owsa po 1 złoty i 60 denarów. Podczas wielkiej drożyzny przed 75 laty ceny były dziesięciokrotnie niższe[198]. Powszechna bieda znalazła wyraz w brzmieniu niektórych rozporządzeń sejmowych. We wstępie do ustawy o poborze podatków domowych pisze się:

> *Ludność tego królestwa w następstwie wojny popadła w taką biedę i niedostatek, że nie można tego już dłużej wytrzymać i gdy wojna jeszcze przez jakiś czas potrwa, będzie całkowicie zagłodzona.*

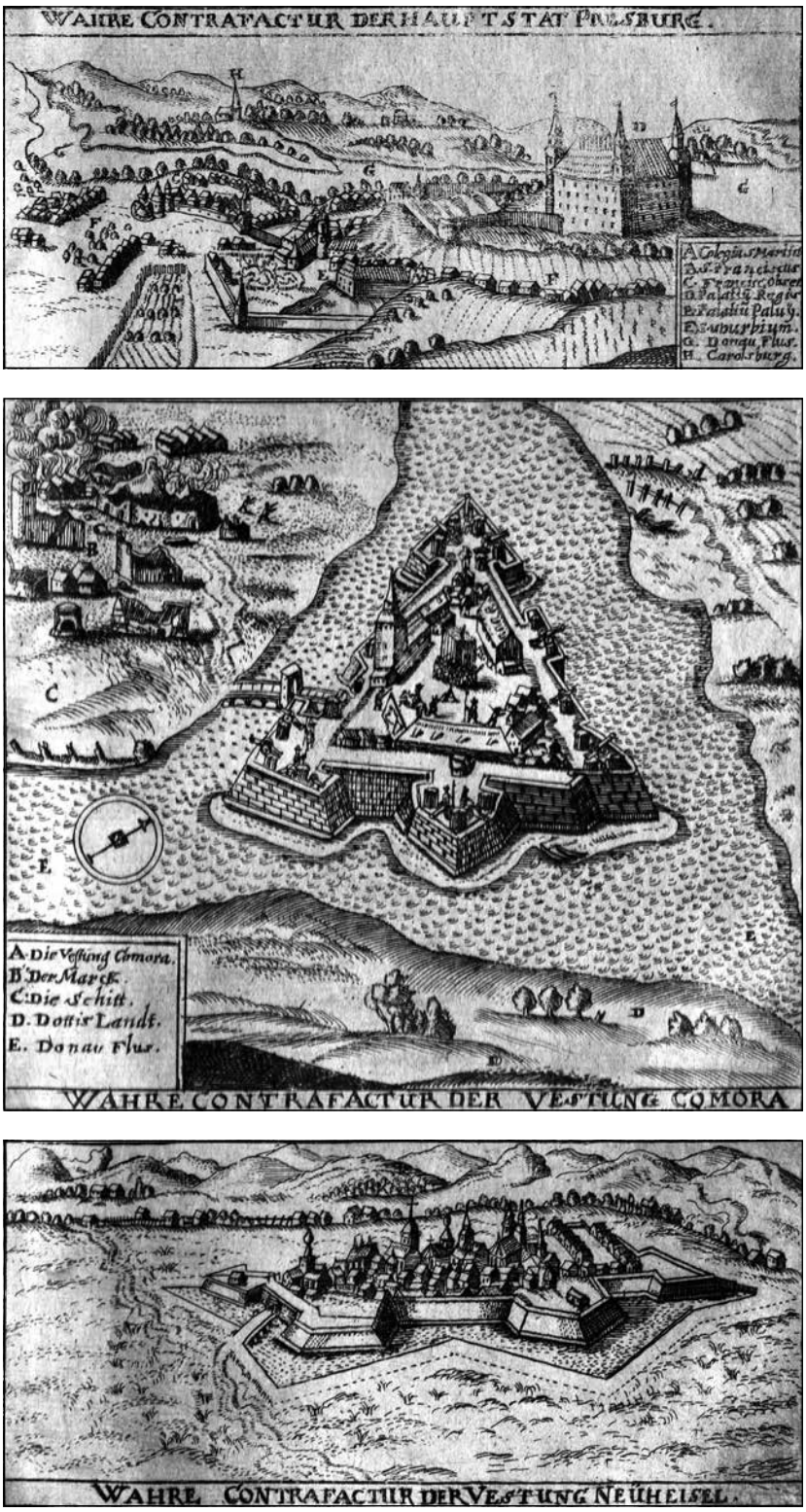
Chociaż w tych słowach można zauważyć dążenie do pokazania sytuacji w najczarniejszych barwach, to niewielki fragment rachunków i spisów żupy spiskiej z przełomu XVI i XVII w. w znacznym stopniu potwierdza te słowa. W ciągu kilku lat liczba bram (gospodarstw) zmniejszyła się o połowę i podobny spadek odzwierciedliły także liczby opodatkowanych domów. W następstwie wojny z Turkami, dżumy i głodu w ciągu pięciu lat Spisz stracił nawet połowę ludności.

W 1597 r. podżupan spiski wyliczył wydatki na nadzwyczajną wyprawę wojenną. Zgodnie z ogólnymi wytycznymi żupa z każdych dziesięciu gospodarstw wystawiła 3 jeźdźców i 3 piechurów. W żupie naliczono 344,5 gospodarstwa, co

[197] *Analecta Scepusii* 1, s. 31–34.

[198] W 1525 r. na lewockim targu korzec pszenicy kosztował 44 denary, jęczmienia 25 denarów i owsa 12 denarów. Dziesięciokrotny wzrost w okresie drożyzny był także wynikiem inflacji, którą spowodował import srebra na rynek europejski z kolonii hiszpańskich w Ameryce. Zob. *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 29, 129–130.

oznacza, że w pole wyprawiono 98 jeźdźców i tyle samo piechurów. Jeden jeździec otrzymywał miesięcznie 5 złotych żołdu. Razem z żołdem dowódców, dziesiętników, doboszów i chorążych, miesięczne wydatki na spiski kontyngent wojskowy wynosiły 863 złote. Ponieważ w tym roku służyli w polu całych sześć miesięcy, żupę kosztowało to 5262 złote[199]. Z uwagi na pewne niedostatki w spisie gospodarstw, gdyż za jedną bramą do gospodarstwa chłopskiego mieszkało kilka rodzin, w 1598 r. sejm zdecydował, że subsydium w wysokości 1 złotego ściągnie się od każdego domu, bez względu na to, czy należy do szlachty, duchowieństwa, poddanych lub wyzwoleńców, czy jest to szkoła, karczma, przytułek lub chałupa żebraka żyjącego wyłącznie z jałmużny. Ten obowiązek obejmował także wsie Wołochów i Rusinów, gdzie dotychczas opłat nie pobierano. Za chałupy swoich poddanych 50 denarów musieli płacić także właściciele ziemscy. Gdyby któryś z nich odmówił wpuszczenia komisarzy spisowych do swoich wsi lub miasteczek, musiał zapłacić karę w trzykrotnej wysokości przypadającej na niego należności. Z wyjątkiem Lewoczy, w której było około 550 budynków, i miast zastawionych, na terenie żupy spiskiej naliczono łącznie 4980 domów. Ogólny dochód z tak ustalonych podatków od poddanych i właścicieli ziemskich wyniósł 7470 złotych. Żupa pobrała także opłaty od kurialistów i księży, co dało 180 złotych. Uzyskane pieniądze służyły przede wszystkim na żołd dla oddziałów konnych



Ryc. 46. *System twierdz, które miały bronić Wiednia przed Turkami – dwór habsburski zaczął budowę od Bratysławy, kolejne było Komarno, a system zamykała twierdza w Nowych Zamkach.*

[199] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 367/1597–1602.



Ryc. 47. *Górnowęgierski starosta Jerzy (Giorgio) Basta.*

i pieszych, wynagrodzenia dowódców, a 200 złotych kosztował udział dwóch przedstawicieli żupy w sejmie w Bratysławie. W 1599 r. sejm postanowił, że podatek domowy ma być pobierany już tylko od domów chłopskich i komorniczych. 1,5 złotego w dwóch ratach musieli płacić poddani, a 50 denarów dodatkowo właściciel ziemski. Sejm zdecydował, że tym razem obowiązek podatkowy dotyczy także zastawu spiskiego[200].

W 1600 r. sejm ponownie zezwolił na opodatkowanie domów chłopskich i żelarskich, ale podatek obniżono do 1 złotego. Spis miał objąć tylko budynki, które nie były opuszczone lub spalone przez Turków czy Tatarów[201]. W 1600 r. na Spiszu ściągnięto podatki z 3229 domów, co przyniosło łącznie 4843 złote. W tym roku wojsko żupy powstało według klucza „bramowego" – z 4 gospodarstw wystawiano 1 piechura. Na Spiszu zarejestrowanych było już tylko 216 bram i w związku z tym w pole wyprawiono 50 piechurów, a na ich żołd wydano 250 złotych. Żupa spiska musiała dokładać również do żołdu i wyżywienia załogi zamku Szendrö, którą tworzyli śląscy kirasjerzy i krajowi huzarzy. Razem z innymi wydatkami, w tym roku wynosiło to 5848 złotych, ale dochody z podatków już na to nie wystarczały. Rok później liczba opodatkowanych domów zmalała na 2680, a dochód z nich na 4020 złotych. W 1602 r. na Spiszu było 2317 domów i 176 zarejestrowanych gospodarstw[202]. W 1603 r. w trzech powiatach żupy spiskiej naliczono tylko 1964 domy. Mimo że nie wliczano dworów szlacheckich i plebanii, to przytoczone liczby dokumentują wyraźny spadek w ciągu sześciu lat[203]. Nawet żupy plądrowane w tym czasie przez Turków nie odnotowały takiego drastycznego spadku objętych podatkami siedzib. Na przykład w żupie nitrzańskiej spustoszonej jesienią 1599 r. przez Tatarów, którzy spalili 100 wsi, w tym czasie ubyła „tylko" jedna trzecia domów.

Ogólny upadek widoczny także ze spisów domów i gospodarstw znalazł wyraz także w postawach urzędników żupy, u których zmalała gotowość do wykonywania poleceń dowódców wojskowych, głównie dlatego, że szerokie warstwy ludności były dotknięte skrajną biedą. Gdy 1598 r. sejm przywrócił ustawę o robotach publicznych w wymiarze sześciu dni z każdego gospodarstwa poddańczego, żupa przez dłuższy czas ten obowiązek ignorowała. Dopiero w czerwcu 1599 r., a więc po upływie prawie roku, górnowęgierski starosta Jerzy (Giorgio) Basta wezwał szlachtę także w imieniu króla, aby zgodnie z rozpisanym planem w końcu wysłała robotników do twierdzy Szendrö, gdzie trzeba było przede wszystkim oczyścić fosy zamkowe[204]. Jednak poddani nie kwapili się do roboty, ponieważ w oddalonym tylko o 60 kilometrów Egerze panowali Turcy i okolice twierdzy były bardzo niebezpieczne. Ponadto droga ze Spisza przez gemerskie lasy pełna była pułapek. Żądanie napraw twierdzy Basty, zgodnie z rozporządzeniem sejmu, ponowił

[200] Artykuł ustawy 6/1599.
[201] Artykuły ustawy 3 a 9/1600.
[202] Ze spisu bram wyłączono 96 bram należących do żupana Stanisława III Thurzona. Zob. ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy kart. 108, nr inw. 367/1597–1602.
[203] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108.
[204] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, fasc. II, nr 143.





Ryc. 48. *Portrety arcyksięcia Macieja Habsburga i sułtana tureckiego Mehmeda III.*

w kwietniu 1600 r. Groził, że spiskich chłopów do spełnienia ich obowiązku zmusi nawet przy pomocy wojska[205]. W tym przełomowym okresie żupa od dowódców wojskowych, a nawet od arcyksięcia Macieja, otrzymała kilka ostrzeżeń, ponagleń, upomnień i nagan, gdyż nie realizowała nałożonych na nią zadań związanych ze ściąganiem subsydium pieniężnego i zaopatrzenia załóg twierdz i obozów polowych. Ponieważ sytuacja pogarszała się, liczba ludności malała i szerzył się głód, trudno było żupie podejmować działania, które zaspokajałyby te żądania. Mimo osłabienia obrony i malejącego poparcia ze strony wielu żup, Imperium Osmańskie nie potrafiło zgromadzić na Węgrzech dostatecznej ilości wojska, ponieważ od 1596 r. we wschodniej Anatolii trwało powstanie, które udało się stłumić dopiero po sześciu latach krwawych walk. W 1599 r. do pomocy w walce z Habsburgami Mehmed III wezwał Tatarów krymskich. Gdy w maju na pogranicze zaczęły docierać pierwsze tatarskie oddziały, generał Basta wezwał żupy swojego starostwa do wysłania delegacji do Błotnego Potoku na naradę w dniu 20 maja[206]. Uzgodniono na niej szczegóły działań obronnych i wysłania wojska w pole. Prężność i szybkość w wykonywaniu rozkazów przy użyciu komunikacji pisemnej i posłańców, nawet jak na dzisiejsze standardy, jest godna podziwu. 23 maja Jerzy Basta polecił żupie spiskiej, aby zgodnie z porozumieniami z Błotnego Potoku wysłała swoje wojsko do Tarcalu, oddalonego od Spisza w linii prostej 120 km, gdzie bez zwłoki musi stawić się do 1 czerwca[207]. Za Cisą gromadziły się liczne oddziały tatarsko-tureckie, których głównym celem była twierdza Wielki Waradyn, co na pewien czas oddaliło niebezpieczeństwo i oddziały żupy rozeszły się. Z uwagi na zły urodzaj w poprzednim roku wojska w polu i pograniczne twierdze cierpiały na brak żywności. Wprawdzie sejm zabronił wywożenia żywności za granicę, ale na Spiszu zakazu nie przestrzegano i dalej dostarczano do Polski zboże, wino i bydło, za które otrzymywano dobre ceny. W czerwcu 1599 r. król udzielił żupie spiskiej pisemnej nagany, surowo

[205] Tamże, kart. 108, nr inw. 384, s. 9.
[206] Tamże, nr inw. 378/1599.
[207] Tamże. Nad rozkazem Basty zawisło pytanie, czy pospolite ruszenie z żupy spiskiej rzeczywiście dotarło w terminie do Tarcalu.



Ryc. 49. *Ważnym punktem broniącym obszaru wschodniej Słowacji przed wkroczeniem Turków była twierdza Szendrö.*

zakazał eksportu i polecił nadmiar wszystkich artykułów żywnościowych dostarczyć do składów podatkowych lub bezpośrednio do obozów wojskowych, gdzie zostaną wykupione[208]. Wielu ludziom nie odpowiadało spełnienie rozkazu króla i dostawę ustalonych zapasów dla wojska opóźniali lub w ogóle nie realizowali. W następnych miesiącach dowódcy wojskowi wielokrotnie zwracali się do przedstawicieli żup nawet grożąc rozpuszczeniem głodujących oddziałów, co mogło sprowokować najazd nieprzyjaciela, a w efekcie spustoszenie żupy.

Mimo kilku apeli i ponagleń generała Basty, Kamery Spiskiej i arcyksięcia Macieja, do końca sierpnia ani wozy, ani żywność nie dotarła w potrzebnej ilości do obozów wojskowych. Obecność licznych grup Turków i Tatarów zgromadzonych w pasie pogranicza wymagała energicznych kroków w celu obrony zagrożonych terenów. 4 września 1599 cesarz Rudolf II polecił żupie spiskiej przeprowadzenie generalnej mobilizacji wszystkich dostępnych sił, nieograniczonej ilością gospodarstw, jak to określały ustawy sejmu[209].

Generał Basta rozkazał zmobilizowanemu wojsku przemieścić się przez Rymawską Sobotę w kierunku Filakowa, ponieważ Turcy i Tatarzy przygotowywali się do jego zdobycia. W zakończeniu rozkazu generał podkreślił, że każdy, kto zlekceważy rozkaz mobilizacji, będzie pozbawiony majątku i życia[210], ale nawet takie groźby nie zmusiły szlachty spiskiej do większej aktywności. 10 października 1599 Basta zarzucał żupie, że dotychczas nie potwierdziła przeprowadzenia mobilizacji, chociaż inne żupy Górnych Węgier już powołały swoje oddziały. Żądał wykonania rozkazu i natychmiastowego wymarszu do Filakowa[211]. Już w połowie września Tatarzy spustoszyli żupę nitrzańską i tekowską, wzięli w jasyr około 13 tys. ludzi i spalili prawie 100 wsi. 27 października Basta pisemnie powiadomił o tym żupę spiską i zażądał osobistej mobilizacji szlachty. Ponadto z każdego gospodarstwa miał być wystawiony jeden zbrojny. Siłom żupy polecił ruszyć do Rymawskiej Soboty. Wydaje się jednak, że w rozkazach i zarządzeniach mobilizacyjnych panowało zamieszanie, ponieważ 30 października generał zmienił cel przemarszu i polecił kierować się do obozu pod miasteczkiem Mére, odległym o 30 km na południe od Koszyc. Górnowęgierski dowódca uzyskał informację, że Turcy koncentrują się pod Egerem i planują atak na Szendrö, Ónod lub Diosgyör[212].

Podczas wojny w 1599 r. żupa spiska mimo próśb, patriotycznych apeli i gróźb, niczym się specjalnie nie wyróżniła, polecenia wykonywała w sposób niewystarczający i z dużym opóźnieniem. W Wiedniu rosła ilość skarg na jej postępowanie. W związku z tym arcyksiążę Maciej 2 lutego 1600 udzielił żupie surowej nagany za systematyczne zaniedbywanie obowiązków w obronie ojczyzny. Przytoczył także przypadki od 1596 r., gdy całkowicie ignorowała lub niewłaściwie wypełniała polecenia wystawienia oddziałów zbrojnych. Równocześnie zaniedbywała wymagane lustracje wojska i pobieranie kwot subsydium. Zarzucał jej także inne wykroczenia. Arcyksiążę w imieniu cesarza pisemnie nakazał rygorystyczne zbadanie tych przypadków i podanie nazwisk winnych. Odpowiedź żupy zawierała skargi na przewinienia wojsk i złożone okoliczności, które nie pozwalały spełnić wielu poleceń[213]. O tym, jak skończyło się śledztwo i czy winni byli ukarani, źródła milczą. Ponieważ stosunki były niezwykle skomplikowane i zasięg

[208] Tamże.
[209] Tamże, kart. 108, nr inw. 369, s. 48 (401/1599).
[210] Tamże, nr inw. 405/1599.
[211] Tamże, nr inw. 407/1599.
[212] Tamże, nr inw. 409/1599 i 412/1599.
[213] Tamże, nr inw. 416 i 417/1600.



Ryc. 50. *W służbie Habsburgów z tytułem księcia Siedmiogrodu działał z przerwami Stefan Batory.*



Ryc. 51. *Michał Waleczny – wojewoda wołoski i książę Siedmiogrodu.*

władzy centralnej znacznie ograniczony, z największym prawdopodobieństwem obeszło się bez konsekwencji.

Na dalszy przebieg wojny wpłynęły wydarzenia w Siedmiogrodzie. W związku z tym, że jedyne dostępne połączenie księstwa siedmiogrodzkiego z Wiedniem prowadziło przez żupę spiską, miały one wpływ również na tamtejsze stosunki. Książę Zygmunt Batory, z uwagi na swoje skłonności homoseksualne i nieskonsumowane małżeństwo, rozwiódł się z habsburską księżniczką Marią Krystyną i popadł w głęboką depresję. Zdecydował się na karierę duchownego i księstwo pozostawił cesarzowi Rudolfowi. Jako rekompensatę obiecano mu księstwo opolskie i raciborskie oraz roczne apanaże w wysokości 50 000 talarów. W 1598 r. Batory rzeczywiście opuścił Siedmiogród, ale już w sierpniu tego samego roku zdecydował się na powrót. Sytuacja była skomplikowana. Turcy wykorzystali zamieszanie i na granicach księstwa zajęli kilka twierdz. Zygmunt Batory ponownie zrezygnował z godności księcia i w marcu 1599 r. abdykował. Tym razem na rzecz swojego bratanka Andrzeja Batorego, znanego humanisty, kardynała diakona i biskupa warmińskiego (mimo braku święceń kapłańskich). W kraju rosło niezadowolenie Szeklerów, co wykorzystał wojewoda wołoski Michał i w październiku 1599 r., pokonując Andrzeja Batorego, wtargnął do Siedmiogrodu. Kilka dni po bitwie dowódcy Szeklerów zamordowali księcia. Michał ogłosił się namiestnikiem Rudolfa II. Aby zapewnić sobie rządy, negocjował również z Turkami, a sułtan Mehmed III uznał go za swojego wasala na Wołoszczyźnie i w Siedmiogrodzie. Jednocześnie Rudolf także mianował go siedmiogrodzkim namiestnikiem króla. O zmianach politycznych na Wołoszczyźnie i w Siedmiogrodzie powiadomił żupę spiską arcyksiążę Maciej. Ze znacznym zadowoleniem oznajmił, że wojewoda wołoski Michał zajął Siedmiogród i wyrwał go z rąk zdrajców. Księstwo stało się dominium cesarskim. *Siły waszej najdroższej ojczyzny wzrosły*, a dalej w liście pisze: *i dzięki temu możecie skuteczniej opierać się najstraszniejszemu wrogowi chrześcijaństwa*. Arcyksiążę w imieniu cesarza Rudolfa II upoważnił Jerzego Bastę do militarnego zabezpieczenia Siedmiogrodu. Wezwał żupę spiską, aby go wspierała, ale równocześnie broniła swojego terytorium przed atakami wroga zewnętrznego i czuwała również nad przeciwnikami wewnętrznymi, którzy pojawiają się również w górnych częściach kraju[214]. Tymi słowami

[214] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, nr inw. 383, s. 57.



Ryc. 52. *Kolejnym księciem Siedmiogrodu był Andrzej Batory, kardynał i wybitny humanista swojej epoki.*

arcyksiążę zasygnalizował, że wie o rosnącej opozycji antyhabsburskiej, która wkrótce dała o sobie znać. Jednak na razie sytuacja nie uległa zmianie, podobnie, jak to było w latach wcześniejszych. Dowódcy wojskowi wysyłali do żupy polecenia, by mobilizować jednostki wojskowe, realizować obowiązki kontrybucyjne, regulować kilkuletnie zaległości, wysyłać poddanych w celu wykonania napraw i budowy twierdz oraz zaopatrywać załogi w żywność. Zamieszanie w Siedmiogrodzie jednak rosło, a książę Michał Waleczny jako namiestnik królewski poczynał sobie zbyt samowolnie. W maju 1600 r. podjął wyprawę na Mołdawię i opanował księstwo. Jego rzeczywistym celem było zjednoczenie rumuńskojęzycznej ludności i zbudowanie wielkiego królestwa wołoskiego, co przeszkadzało nie tylko Habsburgom, ale również Polsce i Imperium Osmańskiemu. Kanclerz Jan Zamojski (Jan Sariusz Zamoyski) organizował wojsko, aby przepędzić z Mołdawii oddziały księcia wołoskiego. Wielu przedstawicieli spiskiej szlachty i dobrze wyszkolonych w walkach z Turkami żołnierzy z warstw poddanych wstąpiło do polskiego wojska. Nie pozostało to bez reakcji i pod koniec czerwca 1600 r. arcyksiążę Maciej przypomniał żupie spiskiej, że w obecnej, trwającej kilka lat, wojnie odczuwa się poważny brak krajowego wojska węgierskiego. Był bardzo rozgoryczony, gdy dowiedział się, że żołnierze za wyższym żołdem odchodzili służyć za granicę, zwłaszcza do Polski, co w rzeczywistości było jednoznaczne ze zdradą ojczyzny. Żupie polecił, aby na swoim terenie jak najszybciej, pod groźbą utraty czci i głowy, ogłosiła zakaz służby za granicą[215]. Sytuacja w Siedmiogrodzie stawała się coraz mniej przejrzysta. Książę wołoski Michał Waleczny zaczął otwarcie popierać rumuńskich poddanych i prawosławne duchowieństwo. Wywołał jednak oburzenie szlachty siedmiogrodzkiej, tej zorientowanej prowęgiersko, która ogłosiła powszechną mobilizację i za przywódcę wybrała Michała Csákyego. Jednocześnie z prośbą o pomoc zwróciła się do Jerzego Basty, który ze swoim korpusem wkroczył do Siedmiogrodu, co osłabiło obronę granic północno-wschodnich. Dlatego 31 sierpnia 1600 cesarz Rudolf II dokumentem wydanym w Pradze polecił żupie spiskiej przeprowadzenie generalnej mobilizacji. Do rąk podżupana rozkaz dotarł z opóźnieniem, dopiero 25 września. Powodem mogła być szerząca się epidemia dżumy. Zarządzenie władcy z pewnością miało inną wagę niż któregoś z dowódców wojskowych, ale mimo to musiał je powtórzyć w dużo ostrzejszym tonie. Mobilizacja miała objąć całą szlachtę i zdolnych do walki chłopów[216]. W tym czasie Michał Waleczny ponosząc kilka porażek w starciu z Polakami na Wołoszczyźnie i w Mołdawii, wycofał się do Siedmiogrodu, skąd wyruszył do Wiednia i Pragi na spotkanie z cesarzem Rudolfem II. Na początku marca 1601 r. w rozbitym księstwie znowu pojawił się Zygmunt Batory i przez swoich zwolenników ponownie został wybrany na księcia. Rudolf II upoważnił Michała Walecznego do wspólnej z Bastą interwencji przeciwko Batoremu i jego sprzymierzeńcom. Ich połączone wojsko odniosło zwycięstwo w sierpniu 1601 r., ale krótko po bitwie Michał Waleczny został podstępnie zamordowany. Zygmuntowi Batoremu zaświtała nowa nadzieja na utrzymanie się przy władzy. Zapewnił sobie poparcie Turków i wdał się w walkę z wojskami

[215] Tamże, nr inw. 435/1600.
[216] Tamże, nr inw. 446/1600 i 449/1600.

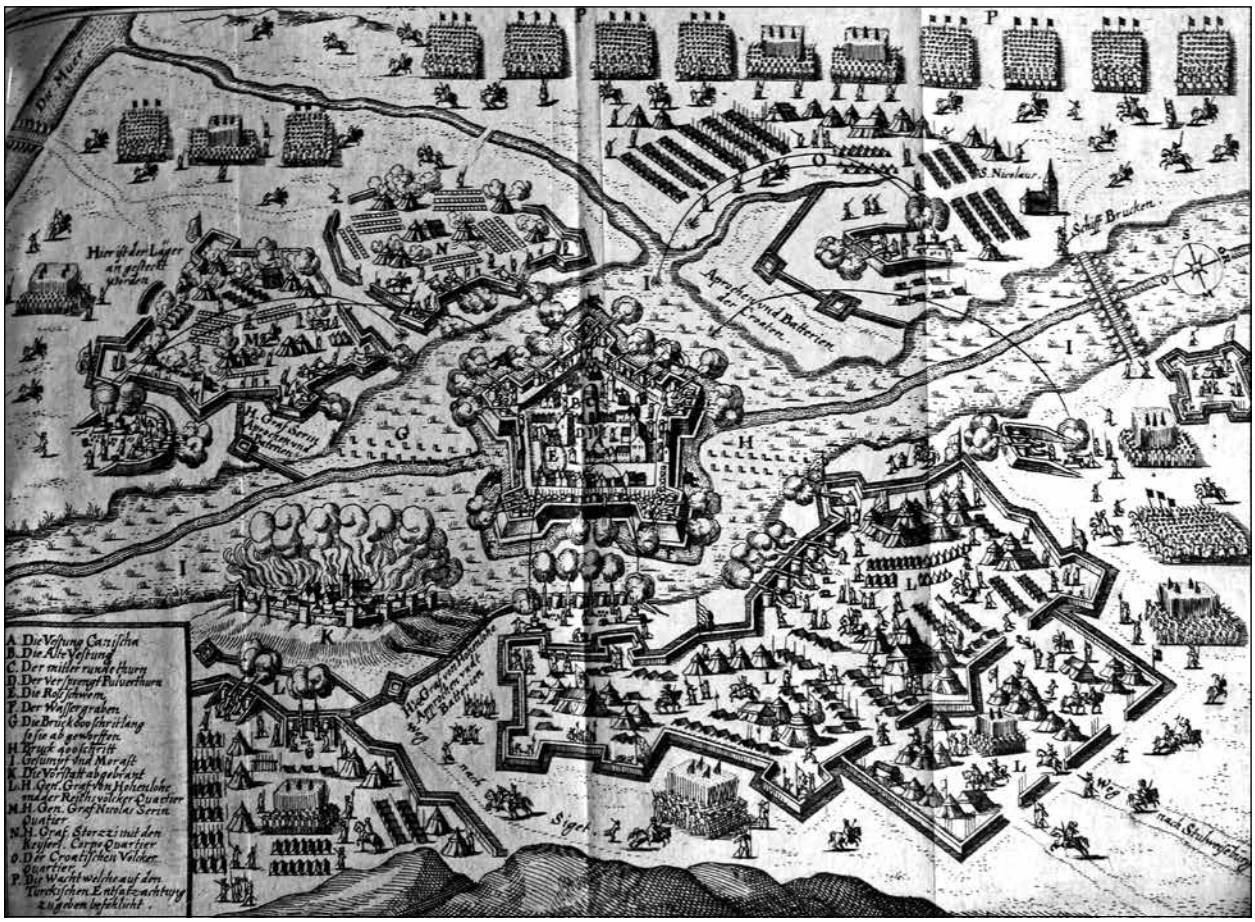


Ryc. 53. *Ówczesny rysunek przedstawiający wojownika tatarskiego, siedmiogrodzkiego i janczara.*

cesarskimi dowodzonymi przez Zygmunta Rakoczego i Bastę. Został pokonany i w czerwcu 1602 r. ostatecznie zrezygnował i na zawsze opuścił Siedmiogród. Równocześnie z trudną do rozwiązania sytuacją w Siedmiogrodzie uaktywnili się także Turcy i w Kraju Zadunajskim odnieśli kilka zwycięstw. Jesienią 1600 r., po kilkutygodniowym oblężeniu zdobyli położoną na południe od Balatonu twierdzę Kaniża, organizując tam swój czwarty paszałyk na Węgrzech.

Utrata Kaniży oznaczała niebezpieczne przybliżenie się granic Imperium Osmańskiego do krajów austriackich, Styrii i Karyntii. Rudolf II w szybkim trybie zwołał na 25 stycznia 1601 sejm do Bratysławy. W zaproszeniu wysłanym do żupy spiskiej jeszcze na początku grudnia 1600 r. przypomniał, jak duże niebezpieczeństwo dla kraju powstało po zdobyciu Kaniży i dlatego stany muszą się naradzić, w jaki sposób nie tylko skutecznie się bronić, ale przy pomocy Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego i innych chrześcijańskich władztw wyzwolić Węgry[217]. Sejm obradował dwa miesiące i przy udziale przedstawicieli żupy spiskiej, kapituły oraz Lewoczy przyjął 33 ustawy, z których tylko jedna nie dotyczyła spraw wojskowych. Zazwyczaj subsydium wojskowe w wysokości 1,5 złotego nie wydawało się dużym obciążeniem dla poddanych, ale równocześnie sejm zarządził ściąganie niedawno wprowadzonego podatku domowego i opłaty ludności nieuprzywilejowanej wzrosły dwukrotnie. Sejm ustalił również, że pobierane od ludności podatki będą przekazane wojsku węgierskiemu, a nie obcym najemnikom. Różne oddziały pomocnicze z prowincji habsburskich już od dłuższego czasu działały na terytorium kraju i nie zawsze z korzyścią dla niego. W trakcie obrad sejmu stany zgłosiły wiele skarg na wyczyny Walonów w Kraju Zadunajskim i w kilku żupach słowackich. Katastrofalne zagrożenie stanowiły bandy swobodnych hajduków, składające się ze zdeklasowanych elementów i często wchodzące w starcia z miejscową ludnością. Latem 1601 r. pięć oddziałów hajduków obozowało w pobliżu Lewoczy i część z nich przez bramę wtargnęła do miasta. Udało się im obrabować piwnicę winną i ukraść również pieniądze, ale mieszczanie w końcu przepędzili intruzów. Rada miejska złożyła skargę na ręce dowódcy Górnych Węgier, który dwóch komendantów odpowiedzialnych za te akty przemocy polecił stracić[218]. Ponieważ Jerzy Basta ze swoim korpusem utknął w Siedmiogrodzie, arcyksiążę Maciej 14 marca 1601 mianował głównym starostą górnowęgierskim kolejnego

[217] MHH 3, *Comitalia*, t. 9, wyd. V. Fraknói, A. Károlyi, Budapest 1885, s. 483–484.
[218] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 130.



Ryc. 54. *Upadek strategicznej twierdzy Kaniża na ówczesnej rycinie.*

Włocha Ferdynanda Gonzagę i nakazał żupom wykonywanie jego poleceń. Zaraz po objęciu dowództwa Gonzaga zwołał przedstawicieli żupy spiskiej do Koszyc, aby przedyskutować z nimi sprawę zaopatrzenia wojska. Już 12 czerwca zażądał 32 zaprzęgów z woźnicami do transportu armat, mimo że na Węgrzech od średniowiecza należało to do wolnych miast królewskich[219]. Gdy do 5 lipca zaprzęgi nie dotarły do Koszyc, zagroził żupie egzekucją. 2 tysiące śląskich dragonów podobno podążało do Górnych Węgier. Chociaż pierwotnie chciał ich posłać w pole, to niesumienność żupy zmuszała go do zakwaterowania pułku na jej terenie i pozostawienie go tak długo, nim polecenie nie zostanie wykonane[220]. Ponieważ oczekiwano naporu Turków, 11 lipca 1601 Gonzaga zarządził generalną mobilizację i wojsko 22 lipca musiało być w obozie pod miejscowością Gönc. Kilka dni później odwołał rozkaz i zażądał posłania do obozu jednego jeźdźca z 20 domów. To oznaczało wyposażenie i posłanie w pole co najmniej 130 jeźdźców, lecz także ten rozkaz nie został wykonany, o czym świadczyły kolejne groźby Gonzagi wysłane 24 września. Ponieważ powoli nadchodziła zima, gdy oddziały miejscowe były rozpuszczane, żupa w końcu zmobilizowała swój oddział, ale wynajdowała różne pretekty, aby nie musiała posyłać go w pole. Pod koniec października Gonzaga wytknął żupie, że swoją przygotowaną już do walki jednostkę ponownie sprowadziła do domu. Polecił, aby podżupan osobiście wysłał ją do Göncu, gdzie dołączy do wyprawy dowodzonej przez Sebastiana Tökölyego[221]. Przyczyną niechęci żupy do wyprawienia swoich sił zbrojnych w pole była obawa o bezpieczeństwo na jej własnym terytorium, nieustannie

[219] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, nr inw. 14/1601 i 17/1601.
[220] Tamże, nr inw. 19/1601.
[221] Tamże, nr inw. 22, 28, 31/1601.

zagrożonym przez ciągnące na pole walki w Siedmiogrodzie przeważnie obce wojska najemne. We wrześniu 1601 r. dotarła na Spisz dyrektywa Kamery Węgierskiej, aby żupa zbadała i odnotowała wszystkie szkody spowodowane przez legię Pezziego. Ekscesami najemników interesował się także arcyksiążę Maciej. Ponieważ walki w Siedmiogrodzie nie słabły także w 1602 r., przez Spisz w obydwu kierunkach przeciągało wiele jednostek wojskowych najemników niemieckich i walońskich. Po rozmieszczeniu w Siedmiogrodzie, najczęściej z braku pieniędzy i zapasów, oddziały demoralizowały się i podczas przemarszu dopuszczały się rabunków. W kwietniu 1602 r. jeden oddział rabując w żupie szaryskiej, napotkał na opór. Zgodnie z wytycznymi głównego żupana przeciw grabieżom mobilizowała się również szlachta spiska[222]. W następstwie takich nieporządków ludność północno-wschodniej części kraju cierpiała, bez względu na to, czy byli to poddani, mieszczanie lub szlachta. Żupa abowska na kongregacji w Göncu postanowiła wysłać do cesarza ze skargą Jerzego Kekedyego, dobrze posługującego się językiem niemieckim. W związku z tym zwróciła się również do sąsiedniej żupy spiskiej, aby przygotowała swoje skargi i również wysłała je do cesarza, dokładając się także do wydatków związanych z tą misją. W zakończeniu listu podkreślano, że należy działać jak najszybciej, gdyż zdemoralizowane wojsko niemieckie zagraża wszystkim żupom[223].

W tym czasie zaszła zmiana personalna na czele żupy. Stanisław (III) Thurzon na stanowisku głównego żupana w rzeczywistości nie wytrwał nawet dwa lata i razem z Zamkiem Spiskim przekazał je młodszemu bratu Krzysztofowi, który jako główny żupan wydał żupie pierwsze dyrektywy już w kwietniu[224]. W następnym skomplikowanym okresie Krzysztof Thurzon kierował losami żupy spiskiej aż do swojej śmierci w 1614 r. Jeszcze w grudniu 1603 r. zaprosił przedstawicieli tamtejszej szlachty na swój ślub z Zuzanną Erdödy do Chtelnicy[225]. Żona wywodziła się z rodziny magnackiej pochodzenia chorwackiego. Jej ojciec Tomasz Erdödy był skarbnikiem królewskim, a później także banem chorwackim i, podobnie jak jego córka Zuzanna, należał do gorliwych katolików. Nie pozostało to bez wpływu na ewangelika Krzysztofa Thurzona, zajmującego nieraz niejednoznaczne stanowisko w sprawach wyznaniowych. Na pewien czas uległ wpływowi żony oraz teścia i zmienił wyznanie, ale potem ponownie został ewangelikiem.

Stosunki w Siedmiogrodzie nie poprawiły się nawet po ostatecznym odejściu Zygmunta Batorego. Okupacja księstwa przez wojsko Basty, wysoki haracz żądany od niektórych miast i plądrowanie majątków szlacheckich i wsi przez niezdyscyplinowane oddziały wywołały w kraju ruch oporu szlachty. Na jego czele stanął Mojżesz (Mózes) Székely, którego część stanów wybrała na księcia. Poparli go również Turcy i dzięki temu udało mu się opanować część Siedmiogrodu. Do walki po stronie jednostek Basty miały włączyć się oddziały pospolitego ruszenia żupy spiskiej. Dowódca twierdzy Wielki Waradyn Paweł Nyáry wiosną 1603 r. poinformował żupę, że Mojżesz Székely i jego turecki sojusznik pasza Bektaši zdobyli pograniczne twierdze Lugoš i Karansebeš i szykują się do wyludnienia Siedmiogrodu[226]. Ponadto Székely wydał komendanta twierdzy Lugoš Piotra Husára w ręce Baktašiego, który polecił go ściąć. Nyáry wezwał żupę do organizowania pomocy wojskowej dla ciężko doświadczanego Siedmiogrodu. Sytuacja, w której znajdowała się żupa, z trudem na to pozwalała. Zagrażały jej zdemoralizowane oddziały najemników, które zbuntowały się i opuszczały Siedmiogród. Gdy żupa w końcu spełniła prośbę i zorganizowała wojsko na wyprawę, to na miejsce koncentracji przemieszczało się powoli, często odpoczywało, wyczekiwało, jak sprawy się potoczą i w ogóle nie wykazywało woli dotrzymania planu czasowego. Gonzaga i Basta nieraz zarzucali to przedstawicielom żupy i żądali poprawy[227].

Mojżesz Székely nie potrafił wykorzystać swoich początkowych sukcesów w Siedmiogrodzie. W lipcu 1603 r. jego szlacheckie wojsko w starciu z wojewodą wołoskim Radulem, którego wspierali zbuntowani Szeklerzy, poniosło porażkę pod Braszowem, a sam książę zginął. Mimo wyeliminowania głównego przeciwnika, Basta także

[222] Tamże, nr inw. 45/1602.
[223] Tamże, nr inw. 72/1602.
[224] Tamże, nr inw. 45/1602.
[225] Tamże, nr inw. 169/1603.
[226] Tamże, nr inw. 110/1603.
[227] Tamże, nr inw. 75/1602.

później nie potrafił utrzymać kontroli, a jego pełne przemocy metody powiększały szeregi popieranej przez Turków antyhabsburskiej szlachty. Wydarzenia w Siedmiogrodzie miały wpływ na postawy szlachty w królewskich Węgrzech, gdzie na początku XVII w. zaostrzyły się spory między stanami i dworem.

Powstanie Bocskaya, pokój w Wiedniu i Żytawie

Stosunki wyznaniowe na Węgrzech na przełomie XVI i XVII w. były wyjątkowe, jak na ówczesną Europę. Krajem rządził wprawdzie katolicki monarcha, ale nabożeństwa katolickie były w wielu miejscach zakazane, a kler katolicki poniżany i narażony na ataki bezpośrednie. Panowie karali swoich poddanych grzywną, jeśli odważyli się wziąć udział w katolickiej mszy. Podobne wydarzenia działy się także na Spiszu, czego osobiście doświadczył namiestnik (od 1602 r.) Marcin Pethe de Hethes, który był jednocześnie prepozytem spiskim, arcybiskupem Kalocsy, co prawda tylko tytularnie, zarządcą biskupstwa w Ráb i kanclerzem węgierskim. Cesarz Rudolf II, przez kilka lat wychowywany w Hiszpanii, był w przeciwieństwie do swojego ojca oddanym katolikiem, a w 1603 r. podjął próbę rekatolizacji Koszyc. Zasada będąca jednym z ustaleń pokoju augsburskiego: czyja władza, tego religia (*cuius regio, eius religio*) – stosowana przez szlachtę protestancką i katolicką, pozwalała władcy na takie postępowanie, ponieważ wszystkie królewskie wolne miasta podlegały mu bezpośrednio. W związku z tym czuł się upoważniony, by ingerować w stosunki wyznaniowe w Koszycach, ale napotkał na opór, który przełamała załoga wojskowa dowodzona przez górnowęgierskiego kapitana Jana Jakuba Barbiano de Belgiojoso. Funkcję objął w czerwcu 1603 r. i z trudem orientował się w tamtejszej złożonej sytuacji. Odebrał protestantom wszystkie kościoły, a kaznodziejów wypędził z miasta. W obronie ewangelików wystąpiły solidarnie protestancka szlachta i miasta. Jeden z usuniętych koszyckich duchownych, Zachariasz Sommer, znalazłszy tymczasowy azyl w Lewoczy, w liście do władz Koszyc napisał, że ludność Spisza żyje w wielkim strachu, ponieważ Barbiano w rzekomym liście do Thökölyego zażądał w Kieżmarku, by ten odebrał ewangelikom tamtejsze kościoły i podarował je katolikom[228]. Wprawdzie wieści te okazały się nieprawdziwe, ale znacznie wpłynęły na opinię publiczną.



Ryc. 55. *Portret górnowęgierskiego starosty Jana Jakuba Barbiana de Belgiojoso.*

Rekatolizacja skierowana początkowo tylko przeciw koszyckim mieszczanom wywołała wielkie rozgoryczenie wśród szlachty protestanckiej. W pierwszych dniach lutego zwołano do Bratysławy posiedzenie sejmu. Ze Spisza przybyło dwóch przedstawicieli żupy, dwóch reprezentantów Lewoczy, główny żupan i wysłannik kapituły. Debatę sejmową zdominowały spory religijne. Reprezentanci ewangelików uroczyście zaprotestowali przeciw naruszaniu ugody religijnej, odbieraniu kościołów, konfiskowaniu ich majątków i wypędzaniu protestanckich księży. Do protestujących przyłączył się podżupan Władysław Horvát-Kiševič, występując w imieniu całej szlachty Spisza. By mieć wiarygodny dowód swojej pozycji, namiestnik urzędu palatyna Mikołaj Istvánfi wystawił mu pisemne potwierdzenie, które zgromadzenie żupy otrzymało do dyspozycji[229]. Rudolf II obiecał, że kwestie wyznaniowe będą przedmiotem obrad dopiero w drugiej kolejności, gdy zostaną przyjęte pilne ustawy dotyczące przede wszystkim finansowania wojny z Turkami, lecz tuż po przegłosowaniu przez stany wsparcia finansowego rozwiązał sejm i z własnej inicjatywy do 21 uchwalonych ustaw dodał jeszcze jeden paragraf. Tym samym cesarz przywrócił ważność wszystkich dotychczasowych ustaw przeciw „heretyckim naukom", które zostały w przeszłości przyjęte przez sejm, łącznie z drastycznymi rozporządzeniami z 1523 i 1525 r.

[228] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 170.
[229] MHH 3, *Comitalia*, t. 10, wyd. V. Fraknói, Á. Károlyi, Budapest 1890, s. 523–526.

o paleniu kacerzy. Jednocześnie zakazał debat na tematy wyznaniowe w trakcie posiedzeń sejmu. Postępek Rudolfa wzburzył protestancką szlachtę, bowiem stanowił oczywisty atak na ich religię, jak i naruszenie reguł sejmowych. Do wszystkich godnych zaufania urzędów, także do Kamery Spiskiej, napływały zbiorowe protesty. Zbuntowana szlachta górnowęgierska zjechała 8 września 1604 do Sečovic, gdzie zaproszono również przedstawicieli pięciu miast. Ostro zaprotestowano przeciw wcześniejszym działaniom rekatolizacyjnym i konfiskacie majątków przez koszyckiego dowódcę Barbiana.

Lewocza nie wysłała swoich przedstawicieli do Sečovic, bowiem mieszczanie już wiedzieli, że i u nich dojdzie do podobnych aktów jak w Koszycach i nie chcieli dać stronie cesarskiej argumentów przeciw sobie. Wójt i rada miasta oznajmili miastu Preszów, że namiestnik i spiski prepozyt Marcin Pethe odbiera kościoły liptowskim ewangelikom i ma taki sam rozkaz w odniesieniu do Lewoczy i miast zastawnych[230].

W tym samym czasie, kiedy wiadomość o ustawie przeciw protestantom wywołała powszechne oburzenie, Turcy podjęli próbę zdobycia Ostrzyhomia, utraconego przed dziewięciu laty. Dużą część armii cesarskiej przesunięto ze wschodnich Węgier i Siedmiogrodu na zachód, co osłabiło generała Barbiana, który właśnie przeprowadzał konfiskatę majątków Stefana Bocskaya, podejrzanego o spiskowanie z Turkami i opozycją antyhabsburską w Siedmiogrodzie. Interwencja Barbiana skończyła się katastrofalnie. W potyczce pod Diosekiem w żupie biharskiej jego jednostki zostały pokonane w połowie października. Niespodziewane zwycięstwo Bocskaya zmieniło sytuację w całej północnowschodniej części kraju, załogi w twierdzach Szendrö, Kalló i Putnok oraz zamek Krasna Horka przeszły na jego stronę. Kilka dni przed porażką Barbiana nie powiodła się także próba Marcina Pethego, by wymóc na lewockich mieszczanach spełnienie rozkazu cesarza i zwrócenie Kościołowi katolickiemu wszystkich świątyń, szkół, klasztoru, plebanii i okolicznych majątków. Mimo że Pethego wprowadzał w wiarę katolicką niedawny przechrzta żupan spiski Krzysztof Thurzon, mieszczanie stawili opór, który groził jawnym buntem. Po stronie



Ryc. 56. *Portret króla Węgier Macieja II, jego pieczęć i podpis.*

[230] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 171.



Ryc. 57. *Portret księcia Siedmiogrodu Stefana Bocskaya, jego pieczęć i podpis.*

Lewoczy opowiedziały się pozostałe miasta Pentapolitany i na wspólnym spotkaniu w Preszowie wydały oświadczenie skierowane przeciw cesarzowi. Na ich radykalne stanowisko miały zapewne wpływ informacje o klęsce Barbiana[231]. Martin Pethe wkrótce wyjechał ze Spisza, choć dolegała mu podagra, i pospieszył do Bratysławy. Członkowie kapituły schronili się na Zamku Spiskim u Krzysztofa Thurzona, zabierając ze sobą drogocenne przedmioty. Tak zakończyła się pierwsza próba rekatolizacji na Spiszu[232].

Po porażce pod Diosekiem Belgiojoso chciał ściągnąć resztki swoich oddziałów do Koszyc, ale mieszczanie odmówili mu otwarcia bram, gdyż mieli jeszcze w pamięci konfiskatę kościołów, więc kontynuował odwrót. Początkowo planował zostać w Lewoczy, ale i to miasto również nie pozwoliło mu przekroczyć bram. Schronienie znalazł na Zamku Spiskim, gdzie przyjął go żupan spiski Krzysztof Thurzon. W tym czasie bandy Bocskaya dotarły do Koszyc, gdzie bano się ich wpuścić, bo szerzyły się pogłoski, że groźni hajducy będą mordować Niemców. Strach minął, kiedy ich zapewnili, że przybyli jedynie po to, by wytępić papistów, czyli katolików[233]. Ostatniego dnia października dowódcy hajduków Błażej Lipaj i Błażej Német wkroczyli do Koszyc, gdzie jeszcze tego samego dnia wydali proklamację i ogłosili się obrońcami świętej i jedynej wiary chrześcijańskiej, którzy w imię Jezusa Chrystusa chwycili za broń, by walczyć w obronie tej wiary i ojczyzny[234]. Wkrótce do miasta zawitał także Stefan Bocskay i stamtąd rozesłał do wszystkich żup i miast królewskich patriotyczne proklamacje, wzywające wszystkich do obrony prawdziwej wiary chrześcijańskiej i wolności narodu. Apele Bocskaya nie znalazły zbyt wielu zwolenników zwłaszcza w miastach wschodniej Słowacji stowarzyszonych w Pentapolitanie. Bocskay jako kalwin i jego hajducy budzili wśród ewangelickich mieszczan głównie narodowości niemieckiej niepokój i strach.

Krótko po zajęciu Koszyc przez buntowników pojawiły się na Spiszu pierwsze oddziały hajduków. Splądrowali kapitułę, a większość szlachty zmusili do złożenia przysięgi na wierność Bocskayowi. Lewoczanie początkowo nie zareagowali na apel naczelnika hajduków Błażeja Németa, by przyłączyć się do buntu, ale

[231] Tamże, s. 174–175.
[232] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció története a Szepességen*, Budapest 1922, s. 199.
[233] A. Harčar, *Historický význam protireformácie v Košiciach v roku 1604*, Budapest 1942, s. 84: *alhier kommen nur die papisten auszurotten*.
[234] J. Ribini, *Memorabilia Augustanae Confessionis in Regno Hungariae a Ferdinando I. usque III*, Posonii 1787, s. 329.

kiedy zagroził im ogniem i mieczem, poddali się. Spełnili też rozkaz Bocskaya i oddali powstańcom armaty oraz zaopatrzyli ich w żywność. Tymczasem w mieście i okolicy doszło do kilku dramatycznych starć między hajdukami a miejscową ludnością, lecz na szczęście obeszło się bez większego rozlewu krwi. W kolejnych dniach naczelnicy oddziałów Bocskaya Błażej Lipaj i Błażej Német z kilkoma tysiącami zbrojnych próbowali zdobyć Zamek Spiski. Oblężenie rozpoczęło się 8 listopada 1604 i trwało ponad miesiąc. Kilka prób pokonania murów skutecznie udaremniła dobrze uzbrojona i wyćwiczona załoga wsparta oddziałami Belgiojosa. Spośród obrońców śmierć poniósł tylko jeden włoski chorąży. Przywódca hajduków świadom, że nie zdobędzie zamku, próbował przeciągnąć na swoją stronę Krzysztofa Thurzona, ale Barbiano Belgiojoso bacznie śledził poczynania pana zamku. Kiedy apele i groźby nie dawały rezultatu, hajducy zaczęli niszczyć włości Thurzona. Ograbili i spalili niemal wszystkie wsie i miasteczka należące do majątków Zamku Spiskiego. Wielkie szkody wyrządzili w Smolniku, gdzie zdewastowali większość domów i zniszczyli urządzenie do pompowania wody cementowej, która rzekomo w ciągu kilku godzin *potrafiła zmienić kawałek żelaza w miedź*[235].

W czasie, gdy buntownicy próbowali zdobyć Zamek Spiski, by rozprawić się z Belgiojosem i resztkami jego oddziałów, Wiedeń wysłał na wschód liczny kontyngent najemników pod dowództwem generała Jerzego Basty. Hajducy i pomocnicze oddziały osmańskie zaszły im drogę i poniosły dotkliwą klęskę. Basta dotarł aż pod Koszyce. Bocskay cofnął się przed nadciągającym korpusem cesarskim w stronę miasteczka Gönc i tam skoncentrował swoje rozproszone siły. 1 grudnia 1604 wystosował apel do mieszkańców żupy spiskiej, by powstali zbrojnie przeciw Baście, broniąc w ten sposób ojczyzny i religii. Dowodził, że należy tak postąpić, bowiem jeśli wróg zdobędzie Koszyce i stłumi opór, kraj padnie łupem Turków i Tatarów, a tylko on, dzięki przyjaźni z sułtanem może ich powstrzymać[236]. W dokumencie, poza osobliwą argumentacją, godny uwagi jest fakt, że został napisany po węgiersku, co w tamtym okresie było rzadko spotykane. Wprowadzało to narodowy charakter, sprzyjający ruchowi powstańczemu. Obawy Bocskaya przed utratą Koszyc okazały się nieuzasadnione, ponieważ w wyniku długotrwałych jesiennych



Ryc. 58. *Wojsko hajduckie na rycinie z epoki.*

opadów oddziały Basty dotarły pod mury obronne Koszyc w opłakanym stanie. Duża część korpusu zachorowała i była wyczerpana, dlatego ich dowódca nawet nie podjął ataku na miasto. Po trzech dniach wycofał się pod Preszów i zażądał wpuszczenia do miasta. Władze Preszowa zwróciły się do Bardiowa, Lewoczy i Sabinowa, by uzgodnić wspólną taktykę. Ostatecznie cztery miasta Pentapolitany zawarły z generałem umowę o poparciu dla niego w zamian za respektowanie ich praw, przywilejów oraz wolności wyznania, co miało zostać potwierdzone przysięgą. Wtedy dopiero Preszów otworzył bramy przed oddziałami Basty, co jednak zaniepokoiło Lipaja i Németa oblegających Zamek Spiski i oblężenie przerwano. Oddziały hajduków opuściły Spisz i wycofały się za Branisko. W obozie pozostawili cztery duże działa, udostępnione przez Lewoczę, które stały się łupem załogi zamku[237].

Sytuacja w żupie spiskiej znacznie się skomplikowała – na zamku stacjonował Barbiano z niemieckimi i walońskimi najemnikami oraz dziedziczny żupan Krzysztof Thurzon, Preszów i okolice opanował Basta, Lewocza złożyła przysięgę na wierność cesarzowi, a bandy Bocskaya kontrolowały sąsiednią żupę abowską i gemerską.

[235] N. Istvanffy, *Regni Hungariae historia*, Coloniae Agrippinae 1724, s. 501.
[236] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, fasc. II, nr inw. 210.
[237] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 63.



Ryc. 59. *Portret palatyna Stefana Ilesházyego, będącego jedną z ważniejszych osobistości Królestwa Węgier początku XVII w.*

Basta starał się zdobyć poparcie niezdecydowanej szlachty i 14 stycznia 1605 przekazał żupie spiskiej odezwę, wzywającą do potwierdzenia przysięgi wierności cesarzowi. W tym przypadku także zobowiązał się do ochrony życia i majątków, respektowania wolności, przywilejów i swobód religijnych[238]. Żupa wysłała do Preszowa delegatów na czele z podżupanem Władysławem Horvátem, aby w imieniu szlachty złożyli przysięgę i zawarli umowę z Bastą. Jej częścią było zobowiązanie do zaopatrywania wojska w żywność i wystawienie uzbrojonych ludzi do ochrony górskich przejść z Gemeru. Cesarski generał, który w umowie używał nieistniejącego tytułu namiestnika królestwa Siedmiogrodu i pana na Chuście i Marmaroszu, jednocześnie zapewnił, że będzie bronił żupy przed buntownikami[239]. Arcyksiążę Maciej, który z własnej inicjatywy podjął się kierowania sprawami politycznymi w Królestwie Węgier w zastępstwie coraz bardziej pogrążającego się w depresji Rudolfa II, zaplanował negocjacje ze stanami węgierskimi. Na święto Trzech Króli w 1605 r. w pośpiechu zwołał sejm do Bratysławy, zaproszenia otrzymała też żupa spiska, Lewocza, kapituła i imiennie żupan. Do Bratysławy przybył jedynie reprezentant kapituły i Krzysztof Thurzon, a reprezentanci szlachty spiskiej nie stawili się na posiedzeniu sejmu. Spośród przedstawicieli innych żup w Bratysławie raczyli się zjawić jedynie wysłannicy Bratysławy i Nitry, ale nie poczekali nawet na rozpoczęcie obrad. Usprawiedliwiali się namiestnikowi Marcinowi Pethemu, mówiąc, że ich rodzinom i majątkom zagrażają buntownicy, i pospieszyli do swoich domów organizować obronę[240]. Próba zwołania sejmu krajowego zakończyła się niepowodzeniem, przybyło tylko niewielu magnatów, reprezentanci kilku żup, hierarchia katolicka i wysłannicy nielicznych miast. Mimo umowy z Bastą ludność żupy spiskiej i szaryskiej wiele wycierpiała z rąk jego niemieckich, włoskich, a zwłaszcza walońskich najemników, którzy zabierali jej żywność i łupy. Żupy doświadczyły od nich o wiele więcej krzywd niż od hajduków, bo często rabowali też ubrania i inne potrzebne rzeczy. Podobnie postępowali żołnierze Belgiojosa, którzy po wymarszu hajduków w pierwszych miesiącach 1605 r. robili zbójeckie wypady z Zamku Spiskiego we wszystkich kierunkach. Trudno było zapewnić odpowiednie warunki bezpieczeństwa, więc handel zamarł, mało kto bowiem odważył się wyprawiać w drogę z towarem. W wielu miejscach ludność uciekła do lasu ze strachu przed żołdakami[241].

W tym czasie Bocskay zdołał umocnić swoją pozycję militarną i polityczną. Udało mu się zdobyć twierdzę Satu Mare i zapewnić sobie poparcie Mołdawii. Potwierdzając wolność dla Szeklerów, pozyskał ich wsparcie, a 21 lutego sejm w Siedmiogrodzie wybrał go na księcia. Równocześnie zaczął zaprowadzać porządki w swoich oddziałach powstańczych, organizując regularne wojsko hajduckie pod dowództwem Franciszka Rédeyego. Oddziałami zmobilizowanymi w żupach dowodził Walenty Drugeth, który objął też funkcję naczelnego dowódcy całej armii powstańczej, jednak tureckie oddziały pomocnicze walczyły nadal na własną rękę i trudno było ich utrzymać w ryzach. Ważną rolę w rozwoju powstania odegrał wpływowy magnat Stefan Ilesházy, który wrócił z emigracji w Polsce, gdzie musiał się swego czasu schronić przed karą śmierci, jaka groziła mu za spór z cesarzem. Ilesházyemu udało się pozyskać na rzecz powstania wahającą się do tej pory szlachtę. W kwietniu 1605 r. w Szerencs

[238] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 108, fasc. II, nr inw. 218.
[239] Tamże, nr inw. 222.
[240] *Copia literarum domini locumtenentis Hungariae die 4. februarii anno 1605 ad suam serenitatem datarum*, w: MHH 3, *Comitalia*, t. 11, wyd. Á. Károlyi, Budapest 1899, s. 116–118.
[241] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 200.

spotkały się zbuntowane stany węgierskie i wybrały go na księcia węgierskiego. Przyjęły też 32 rozporządzenia, które miały nadać powstaniu pewne ramy prawne oraz zaprowadzić porządek i dyscyplinę. Sejm zarządził mobilizację szlachty, restytucję skonfiskowanych majątków (ale tylko tym, którzy przyłączyli się do powstania), naprawę dróg i oddanie możnowładcom zbiegłych poddanych. Wałęsający się hajducy mieli być natychmiast aresztowani, a tym, którzy rabowali kościoły, bez względu na ich pozycję, groziła śmierć przez spalenie na stosie. Za dewastację młyna hajdukom miała być ucięta ręka, a gdyby młyn spalili, też zostaliby spaleni. Ponieważ polscy sąsiedzi dopuścili się w tamtym czasie wielu niegodziwości, stany zwróciły się do Bocskaya o wysłanie posłów do polskiego króla, aby zażegnać spory. Sejm uchwalił też, że miasto Preszów – główna siedziba wroga – musi zostać zdobyte przy pomocy machin oblężniczych i artylerii, jego mieszkańcy jako nieprzejednani wrogowie surowo ukarani, a miasto całkowicie zniszczone, tak jak kiedyś postąpił wódz Attyla wobec północnowłoskiego miasta Argenta[242]. Rozporządzenie to okazało się zbyteczne, bo już z początkiem kwietnia Basta opuścił Preszów i pozostawił tam jedynie nieliczną załogę. Jego oddziały wkroczyły na Spisz przez Branisko i przez Spiskie Podgrodzie i Spiską Nową Wieś ciągnęły dalej na zachód. Jeden z wyższych dowódców Basty, hrabia Hohenlohe von Mansfeld, zatrzymał się na obiad w Lewoczy, gdzie zebrała się cała rada miasta i poprosiła go o opinię, jak powinni się zachować w sytuacji, gdy wojsko wyjdzie z miasta i całe terytorium pozostawi na pastwę wroga. Jego niejasna odpowiedź nie na wiele się zdała lewoczanom, więc wysłali posła do samego Basty. Generał też nie mógł im poradzić nic konkretnego. W pisemnej odpowiedzi podkreślił, by pozostali wierni cesarzowi i bronili się, jak tylko mogą i potrafią. Po wyjeździe Basty oddziały powstańców znów wkroczyły na Spisz. 18 kwietnia 1605 około 4 tys. hajduków rozłożyły obóz pod Lewoczą, a ich dowódcy Jan Desewffy (Deseffy) i Mikołaj Sennyey wezwali miasto do poddania się[243]. Mieszczanie nie byli jednak skorzy do otwarcia bram powstańcom i powiadomili ich, że poddadzą się Bocskayowi dopiero wtedy, gdy opanuje cały kraj. Obiecali też, że nie będą niepokoić wojsk powstańczych, ale tylko wtedy, gdy nie będą one grabić miejskich majątków. Przyczyną odrzucenia umowy z powstańcami była tradycyjna wierność lewoczan prawowitemu władcy, jaką wielokrotnie okazywali mu w przeszłości, a także antyniemieckie nastroje w szeregach powstańców. Preszowscy mieszczanie powiadomili pisemnie lewoczan, że *naród węgierski prześladuje Niemców bardziej niż odwieczni wrogowie* (tj. Turcy)[244]. Ludzie Bocskaya nie próbowali upokorzyć miasta natychmiast, ale Lewocza była świadoma powagi sytuacji i przygotowywała się do obrony. Równocześnie wysłała posłańca do arcyksięcia Macieja z prośbą o pomoc. Odpowiedź nadeszła dopiero pod koniec maja, ale ani lewockim mieszczanom, ani spiskiej szlachcie, która trwała u boku cesarza, nie dodała otuchy. Arcyksiążę z żalem stwierdził, że wojska cesarskie musiały opuścić rewir górnowęgierski i oddać go w ręce rebeliantów. Żądał dochowania mu wierności i w zamian obiecał nagrodę. Natychmiastowej pomocy nie mógł jednak obiecać, miała nadejść najwcześniej w sierpniu lub wrześniu[245].

Tymczasem wojska powstańcze przejęły inicjatywę. Opanowały Dolinę Wagu oraz miasta górnicze, a 5 maja 1605 także Trnawa otwarła bocskayowcom swoje bramy. W następnych dniach powstańcy zdobyli Nitrę i grabili dobra tych możnowładców, którzy trwali przy cesarzu. Stanisław Thurzon w obawie o los swoich poddanych we wsiach majątku szyntawskiego i hlohowieckiego przeszedł na stronę Bocskaya. Podobnie postąpił też żupan spiski Krzysztof Thurzon, choć spustoszonym majątkom w okolicach Zamku Spiskiego to już nie pomogło, i udał się do księcia do Koszyc, by złożyć mu przysięgę wierności[246]. To zdecydowanie określiło sytuację na Spiszu, jednak Lewoczanie nie zmienili swojego stanowiska. Od maja 1605 r. doszło do wielu potyczek między najemnikami z miasta a hajdukami Bocskaya, którzy wciąż próbowali niszczyć miejskie dobra i garbić lewockie wsie poddańcze. Naczelnik jednej z hajduckich band operujących na Spiszu Maciej – nomen omen – Tolvaj (Złodziej) 16 sierpnia 1605 wtargnął do lewockich wsi Uloża i Zawady i zrabował mieszkańcom konie i bydło. Wawrzyniec Gróf wraz z lewockimi piechurami ruszył za nimi i doszło do otwartej walki, ale łupu nie udało się odzyskać. Lewoczanie natomiast splądrowali

[242] *A szerencsi gyűlés végzesei*, w: MHH 3, *Comitalia* 11, s. 161–167.
[243] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 138.
[244] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 180.
[245] Tamże, s. 182.
[246] N. Istvanffy, *Regni Hungariae historia*, s. 507.

kilka dworów szlacheckich w Hrhowie, ponieważ także panowie z Hrhowa (Hrhovský/Harhovský/Görgeyovci) współpracowali z hajdukami i skierowali ich do lewockich wsi poddańczych. Miejskie oddziały zrabowały konie, bydło i srebra. Wyłamali nawet zamek ze skrzyni podżupana i ukradli pieczęć żupy[247]. W ten sposób próby upokorzenia Lewoczy przez powstańców nabrały tempa. Z początkiem sierpnia 1605 r. starosta koszycki Mikołaj Sennyey pisemnie zażądał od miasta, aby się poddało, ale mieszczanie nie ugięli się. W kolejnych dniach organizował szlacheckie wojsko potrzebne do zdobycia Lewoczy. Do oddziałów starosty koszyckiego dołączył żupan spiski Krzysztof Thurzon. Wieczorem 21 sierpnia kilka jednostek hajduków dotarło pod miasto i spalilo folwarki, karczmę oraz młyn. Główne oddziały dowodzone przez Senneya i podżupana Sarysza Jana Berthótyego obozowały na razie w Jamniku. Tworzyła je w przeważającej mierze szlachta powstańcza z żupy szaryskiej i abowskiej. Lewoczanie byli w trudnej sytuacji, zboże na polach właśnie dojrzewało, ale niebezpiecznie było opuszczać ufortyfikowane miasto, dlatego też wola oporu stopniowo słabła. Co więcej, szeregi przeciwników miały się w najbliższych dniach powiększyć o powstańców szlacheckich z żupy spiskiej. W szeregach szlachty spiskiej było wielu wrogów lewockich mieszczan. Kongregacja zwołana do Spiskiego Podgrodzia zdecydowała o mobilizacji. Z każdych trzech domów miał być wystawiony jeden pieszy strzelec, a w niedzielę po dniu św. Bartłomieja (28 sierpnia) zmobilizowani żołnierze musieli stawić się w obozie żupnego wojska w Hrhowie. Żupa wysłała do Mikołaja Senneya do Jabłonowa dwóch delegatów, Władysława Horváta i Zygmunta Máriássyego, aby go poinformowali o podjętych działaniach. Tymczasem Lewoczanie negocjowali warunki kapitulacji i po koniec sierpnia 1605 r. umowa została przyjęta przez obie strony. Lewoccy mieszczanie, podobnie jak i inni mieszkańcy miast Pentapolitany, zostali zmuszeni do przyłączenia się do Bocskaya, ale w następnych miesiącach starali się nie robić nic, co uniemożliwiłoby im poproszenie cesarza o łaskę[248]. Po kapitulacji Lewoczy na kilka miesięcy zapanowały spokojniejsze czasy, co pozwoliło choćby częściowo usunąć szkody wyrządzone mieszkańcom w pierwszym roku powstania Bocskaya. Oprócz wsi należących do majątków zamkowych całkowicie obróciły się w popiół Batyżowce, Mięguszowce, Sławków, Iliaszawce, Uloża, Olszawica i Folkmar. Częściowo spalone zostały Wikartowce, Spiskie Bystre (Kubachy), Krawany, Hrabuszyce, Spiski Czwartek, Letanowce, Arnutowce, Smiżany, Drawce, Toryski, Harichowce, Chrast, Domaniowce, Klczów, Wojkowce, Szwedlar, Sztos, Smolnik, Mniszek nad Gnilcem, Kojszów, Żakarowce, Margecany i Kluknawa. Z tego powodu żupa sporządziła zestawienie wszystkich gospodarstw (port) we wszystkich trzech powiatach, a także zestawienie wszystkich domów[249].

[247] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, nr 8, (1605–1613), s. 1–2.

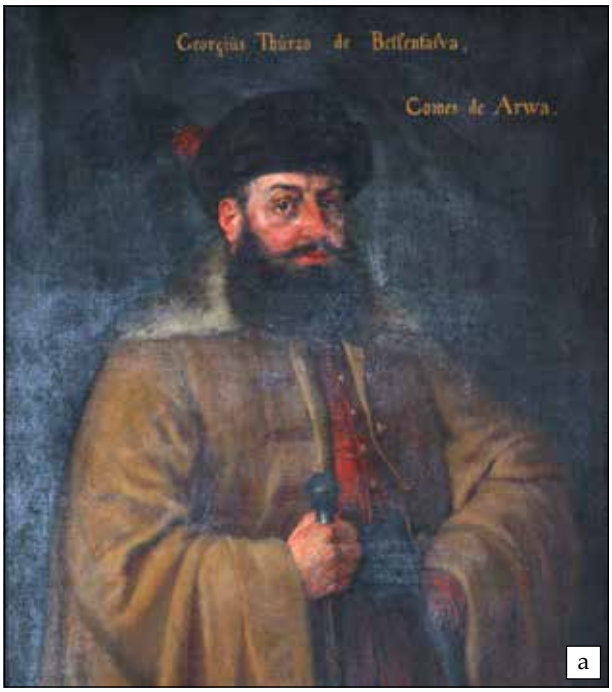
[248] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 183–184. Dokładniej opisuje losy Lewoczy w okresie powstania Bocskaya K. Demkó, *Lőcse a Bocskay-felé fölkelésben*, „Századok", 17, 1883, s. 844–856.

[249] Szkody wyrządzone w okresie powstania Bocskaya ilustruje materiał źródłowy: ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, nr 8, (1605–1613), s. 140–149. Liczba wyremontowanych domów (dalej d.) i port (dalej p.) w żupie spiskiej w Roku Pańskim 1605 (*Numerus rectificatarum portarum et domorum in comitatu Scepusiensi Anno Domini 1605*). (Nazwy miejscowości pozostawiono w oryginale – przyp. red.)

Pierwszy powiat:
Slovenská Ves (d. 22, p. 2); Výborná (d. 10, p. 2); Lendak (d. 13); Kacvín (d. 22, p. 4); Nižné Lapše (d. 4, p. ¾); Vyšné Lapše (d. 7, p. 2); Franková (d. 10, p. 1 ½); Tribš (d. 4, p. ½); Nová Belá (d. 13, p. 2 ¾); Krempachy (d. 17, p. 4); Fridman (d. 6, p. 1); Nedeca (d. 17, p. 1 ¾); Spišská Stará Ves (d. 31, p. 4 ½); Matiašovce (d. 4, p. 1 ¼); Spišské Hanušovce (d. 5, p. 1 ¼); Reľov (d. 4, p. ½); Lechnica (d. 15, p. 2); Lesnica (d. 12, p. 1 ¾); Lipník (d. 12, p.1 ½); Richvald (Veľká Lesná, d. 12, p. 2 ½); Toporec (d. 10, p. 1 ½); Lomnička (d. 34, p. 2 ½); Kolačkov (d. 1, p. ¼); Stotince/Hunderttmark, dziś Ihľany (d. 11, p. 1 ¾); Jurské (d. 7, p. 1); Holumnica (d. 31, p. 2 ½); Krig/Vojňany (d. 7, p. 1); Maldur/Podhorany (d. 27, p. 2 ½); Bušovce (d. 24, p. 2); Krížová Ves (d. 20, p. 3 ½); Strážky (d. 14, p. 3); Rakúsy (d. 11, p. 2 ½); Žakovce (d. 40, p. 5 ¾); Huncovce (d. 27, p. 4 ½); Veľká Lomnica (d. 20, p. 2 ½); Stará Lesná (d. 20, p. 2 ½); Mlynica (d. 25, p. 3 ½); Gerlachov (d. 7, p. 1); Batizovce (spalone); Mengusovce (spalone); Slavkov (d. 30 wszystkie spłonęły).

Drugi powiat:
Štiavnik (d. 8, p. 2); Vikartovce (d. 15, z nich 9 spalonych, 6 tworzy p. 1 ¼); Kubachy/Spišské Bystré, d. 14, 6 spłonęło, 8 tworzy p. 1 ¼); Hranovnica (d. 19, p. 2 ½); Kravany (d. 7, 4 spalone, 3 tworzą p. 1); Lučivná (d. 8, p. 2); Teplica (d. 32, p. 6 ½); Šuňava Vyšná (d. 4, p. 1); Vydrník (d. 8, 1 spalony, p. 3 ½); Hrabušice (d. 47, z nich 19 spalonych, pozostałych 28 tworzy p. 6); Primovce/Hôrka (d. 3, p. ¾); Švábovce (d. 13, p. 1 ¾); Jánovce (d. 6, p. 1); Spišský Štvrtok (d. 30, z nich 8 spalonych, 22 tworzy p. 5); Letanovce (d. 21, z nich 17 spalonych, pozostałe 4 tworzą p. 1); Spišské Tomášovce (d. 10, p. 2 ½); Arnutovce (d. 5 z nich 3 spalone, pozostałe 2 tworzą p. 1); Iliašovce (d. 12, wszystkie spalone); Smižany (d. 56, z nich 51 spalonych, 5 pozostałych tworzy p. 1 ¼); Kurimany (d. 3, p. 1); Lengvarty/Dlhé Stráže, d. 3, p. 1); Dravce (d. 15, z nich 5 spalonych, pozostałych 10 tworzy p. 1 ½); Vítkovce (d. 2, p. ¼); Hradisko (d. 3, p. 1); Závada (d. 6, p. 1); Torysky (d. 11, z nich 3 spalone, 8 tworzy p. 2 ½); Uloža (d. 7, wszystkie spalone); Harichovce (d. 18, z nich 10 spalonych, 8 tworzy p. 2 ¼);

Sukcesy wojenne powstańców wiosną 1605 r. zmusiły cesarza do szukania pokojowych rozwiązań. W lipcu wojsko pod wodzą przeddunajskiego starosty Jerzego Thurzona ciągnęło przez Spisz w stronę Koszyc w towarzystwie swojego krewnego Mikołaja Thurzona, aby sprawdzić pod jakimi warunkami Bocskay jest skłonny przystąpić do rozmów pokojowych. Żądania Bocskaya postawione obu królewskim pełnomocnikom 19 lipca 1605 w Koszycach nie zostały zaakceptowane na dworze cesarskim, zatem postanowiono wystąpić o pomoc z zagranicy i kontynuować walkę. Do końca lata Bocskay opanował też cały Siedmiogród po złamaniu oporu siedmiogrodzkich Sasów i zawarł porozumienie z hospodarem wołoskim Radu Şerbanem. Powstańcy odnosili sukcesy także na zachodzie. W październiku 1605 r. Walenty Drugeth zdobył Nowe Zamki, ale nie pozwolił, aby w twierdzy ulokowały się sojusznicze wojska tureckie. Jednak z pomocą Bocskaya udało się im zająć Ostrzyhom, który wojska chrześcijańskie wyzwoliły przed 10 laty. Opanowanie ważnej fortecy i byłej siedziby prymasa kościoła katolickiego wywołało przerażenie wśród szlachty wspierającej powstanie. Turcy planowali jeszcze ściślejszy sojusz z Bocskayem oraz udaremnienie ewentualnego porozumienia z Habsburgami. 11 listopada 1605 w Peszcie wielki wezyr Lala Mohamed uroczyście przekazał mu koronę i w imieniu sułtana mianował królem Węgier. Bocskay zareagował powściągliwie, wizja tronu królewskiego zależnego od tureckiej łaskawości nie pociągała go, obawiał się utraty poparcia ze strony rodzimej szlachty. Słychać było coraz liczniejsze głosy wzywające do pokoju. Pod koniec listopada zbuntowane stany węgierskie spotkały



a


b

Danišovce (d. 4, p. 1); Odorín (d. 9, p. 3 ¼); Štefanovce/dziś część wsi Markušovce (d. 10, p. ¾); Markušovce (d. 6, p. ½); Teplička (d. 5, p. 1); Vondrišel/Nálepkovo (d. 50, p. 3 ¼); Poráč (d. 5, p. 1 ¼); Chrasť (d. 4, 2 spalone, pozostałe 2 tworzą p. ¼); Jamník (d. 19, p. 2); Domaňovce (d. 16, 5 z nich spalonych, pozostałych 11 tworzy p. 3); Spišsky Hrušov (d. 7, 2 spalone, pozostałych 5 tworzy p. ½); Hrhov (d. 9, p. 1); Klčov (d. 10, z nich 8 spalonych, 2 pozostałe tworzą p. ½).

Trzeci powiat:
Nemešany (d. 5, p. 1); Baldovce (d. 3, 1 z nich spalony, 2 pozostałe tworzą p. ¼); Lúčka (d. 3, p. ¼); Jabloňovce (d. 13, p. 2); Vyšné Repaše (d. 7, p. 1); Nižné Repaše (d. 6, p. ½); Oľšavica (d. 7, wszystkie spalone, p. 0); Brutovce (d. 3, p. ½); Vyšný Slavkov (d. 7, p. 1); Pongrácovce (d. 4, p. 1); Poľanovce (d. 2, p. ¼); Kolbachy/Studenec (d. 4, p. 1); Bijacovce (d. 11. p. 1 ¾); Ordzovany (d. 5, p. 1); Beharove (d. 3, p. ½); Granč (d. 2, p. 0); Hodkovce/dziś część Žehry (d. 4, p. 1); Žehra (d. 2, p. ½); Dúbrava (d. 5, p. 1 ¼); Harakovce (d. 4 p. ¾); Oľšavka (d. 4, p. 1); Slatvina (d. 3, p. 1); Vojkovce (d. 7, 5 spalonych, 2 pozostałe tworzą p. ½); Kaľava (d. 3, p. ½); Kolinovce (d. 3, p. 1); Krompachy (d. 37, p. 3); Vyšné Slovinky (d. 4, p. ½); Nižné Slovinky (d. 11, p. ½); Švedlár (d. 69, z nich 7 spalonych, pozostałe tworzą p. 2); Štós (d. 10, 8 spalonych, 2 pozostałe tworzą p. ¼); Smolník (d. 14 , z nich 10 spalonych, pozostałe 4 tworzą p. 1); Mníšek nad Hnilcom (d. 34, z nich 27 spłonęło, pozostałych 7 tworzy p. 7); Kojšov (d. 9, z nich 5 spalonych, pozostałe 4 tworzą p. 1); Gelnica (d. 70, p. 3); Žakarovce (d. 10, 1 spalony, p. ½); Folkmar (d. 9, 1 cały spalony); Jaklovce (d. 14, p. 1); Margecany (d. 13, 8 z nich spalonych, pozostałych 5 tworzy p. 1); Kluknava (d. 12, z nich 4 spalone, pozostałych 8 tworzy p. 1 ¼); Richnava (d. 7, p. ½); Veľbachy/Bystrany (d. 9, p. 1 ½); Olcnava (d. 7, p. ½); Spišský Hrušov (d. 5, p. 1); Vítkovce (d. 7, p. ¾); Hincovce (d. 2, p. ¼).





Ryc. 60. *Jerzy Thurzon należał do najpotężniejszych osób swojej epoki: a) portret Jerzego Thurzona, b) herb Thurzonów, c) portret pośmiertny z fragmentem zamku w Bytczy, d) Zamek Orawski, widok współczesny.*

się na sejmie w Krupinie, gdzie dyskutowano o jego warunkach. Większość obecnych uważała, że sojusz z Turkami może przynieść wiele szkód całemu krajowi i opowiedziała się za zakończeniem konfliktu. W debacie wzięli udział posłowie z żupy spiskiej i miasta Lewocza. Decydujące słowo mieli jednak możnowładcy na czele ze Stefanem Ilesházym, żupanem spiskim Krzysztofem Thurzonem oraz panem na zamku w Kieżmarku Sebastianem Thökölym[250]. Ten ostatni odegrał ważną rolę przy formułowaniu najważniejszego punktu pokojowego dotyczącego wolności wyznania. Był wprawdzie gorliwym luteraninem, ale jako przeciwnik kalwinizmu protestował przeciw pierwotnemu sformułowaniu, w którym miało być wymienione wprost wyznanie helweckie, i uzyskał poparcie wielu wpływowych magnatów[251]. Zgromadzenie sejmowe w Krupinie upoważniło żupana trenczyńskiego i liptowskiego Stefana Ilesházyego oraz radcę królewskiego Piotra Mladoševića Horváta, aby wraz z arcyksięciem Maciejem uzgodnili ostateczną wersję traktatu pokojowego, i zatwierdziło zawarcie rozejmu, które weszło w życie 15 stycznia 1606. Wstępny traktat pokojowy był gotowy już w lutym 1606 r., ale upłynęło kilka miesięcy, zanim obie strony go zatwierdziły. Główny negocjator powstańców Stefan Ilesházy wyjechał na początku marca z Wiednia do Koszyc, by poinformować Bocskaya o szczegółach traktatu. W czasie pobytu w Lewoczy zaapelował do mieszczan, aby pozostali w obozie powstańców i nie powodowali kolejnych szkód[252]. Stefan Bocskay zwołał w kwietniu sejm do Koszyc, który ratyfikował traktat pokojowy. Podobne zamiary miał Rudolf II, ale na sejm zwołany na koniec kwietnia do Bratysławy przybyła tylko niewielka część stanów, więc sejm

[250] MHH III, *Comitalia* 11, s. 499–500.
[251] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 203.
[252] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 145.

rozwiązał. W sprawę wmieszał się nuncjusz papieski w Pradze, który protestował przeciw kapitulacji wobec protestantów, ale arcyksiążę Maciej uświadomił mu, że niechęć Stolicy Apostolskiej i dworu hiszpańskiego do finansowego wsparcia Habsburgów austriackich w walce z dwoma przeciwnikami jest główną przyczyną ustępstw wobec stanów protestanckich. Po trwających kilka tygodni sporach ostatecznie pokój został podpisany w Wiedniu. Był to ważny etap w rozwoju politycznym kraju. Stany węgierskie zdołały wprowadzić niemal wszystkie swoje warunki. Najważniejszym efektem pokoju wiedeńskiego było usunięcie oburzającego 22. paragrafu ustawy osobiście wprowadzonego przez Rudolfa II oraz zagwarantowanie wolności wyznania dla magnatów, szlachty, miast królewskich, uprzywilejowanych miasteczek należących do dóbr koronnych i dla żołnierzy węgierskich garnizonów pogranicznych. Jednocześnie została przyjęta zasada, że nie mogą zostać naruszone prawa kościoła rzymskokatolickiego, co przy niejednoznacznej interpretacji stanowiło zarzewie przyszłych konfliktów. Traktat pokojowy jednak zakazywał jezuitom posiadanie w kraju majątków. Potwierdzono autonomię Węgier, a na następnym sejmie po ponad pół wieku (od 1554 r.) stany mogły znów wybrać swojego palatyna. Centralne urzędy węgierskie i funkcje dowódcze w garnizonach pogranicznych miały być w przyszłości obsadzane tylko przez przedstawicieli rodzimej szlachty. Stefan Bocskay został uznany za księcia Siedmiogrodu, a dożywotnio przyznano mu władzę w żupie satmarskiej, bereżskiej i ugoczskiej. Terytorium Węgier kontrolowane przez Habsburgów tym samym jeszcze się zmniejszyło. Na akt ratyfikacji traktatu pokojowego w trzy miesiące po jego zawarciu do Wiednia przybyło 24 najważniejszych węgierskich magnatów na czele ze Stefanem Ileszházym, aby przysięgą, podpisem i pieczęcią jeszcze raz wyrazili swoją zgodę. Nie zabrakło też Krzysztofa Thurzona i Sebastiana Thökölyego[253]. Później Rudolf II zagwarantował amnestię wszystkim, którzy wzięli udział w powstaniu.

Pokój Wiedeński przyspieszył koniec wojny z Turkami. Już w czerwcu 1606 r. obie strony uzgodniły rozejm. Po trwających trzy tygodnie rozmowach 11 listopada 1606 przedstawiciele Imperium Osmańskiego i cesarza w obecności



Ryc. 61. *Portret Krzysztofa Thurzona.*

pełnomocników Bocskaya w obozie przy ujściu rzeki Żytawy do Wagu podpisali pokój ustalony wstępnie na 20 lat. Pokój żytawski oznaczał zmianę w relacjach habsbursko-osmańskich. Turcy przestali używać poniżającego określenia „król wiedeński" i przyznali habsburskiemu monarsze tytuł „cesarz rzymski". Wynegocjowano wymianę jeńców, zakazano zajmowania zamków

[253] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 9: *1601–1606*, Budae 1794, s. 594–595. Sebastian Thököly był panem Kieżmarku i po Krzysztofie Thurzonie drugim najbardziej wpływowym magnatem na Spiszu. Krótko po pobycie w Wiedniu zmarł na początku lutego 1607 r.



Ryc. 62. *Portret Stanisława Thurzona.*

zbrojnie lub podstępem, jak też wypadów na terytorium przeciwnika, co w praktyce trudno było wyegzekwować. Istniejących twierdz nie wolno było modernizować, a nowych budować. Złamanie warunków pokoju należało zgłaszać wyższym dowódcom, a winni mieli zostać ukarani zgodnie z prawem. Po stronie tureckiej skargi przyjmowali beglerbegowie w Egerze, Temeszwarze i Kaniży. Jeśli skarga nie została uwzględniona, można ją było składać u namiestnika budzińskiego. Pozostałe punkty dotyczyły sprawowania władzy w rejonach pogranicznych. Wsie, które poddały się sandżakom w Egerze, Ostrzyhomiu i Hatwanie, w dalszym ciągu musiały im płacić podatki. Inne wsie na pograniczu, płacące podatki obu stronom, miały tak czynić w dalszym ciągu. Pokój nie przyniósł korzyści żadnej z walczących stron, ale miejscowa ludność przyjęła go z wielką radością. Lewoccy mieszczanie dowiedzieli się o zawarciu pokoju z Turkami 3 grudnia 1606 od księdza wygłaszającego kazanie w trakcie porannej mszy, a później trębacze i dobosze obwieścili tę radosną nowinę z wieży miejskiej. W połowie grudnia 1606 r. ciężko chory Bocskay zwołał sejm do Koszyc, gdzie debatowano na temat pokoju wiedeńskiego i zawarto sojusz wieczysty między Królestwem Węgier a Siedmiogrodem. Stany siedmiogrodzkie miały delegować na każdy sejm węgierski swoich przedstawicieli. Jeszcze podczas trwania sejmu Bocskay podyktował testament, a na swojego następcę w Siedmiogrodzie wyznaczył Walentego Drugetha. Książę Siedmiogrodu i organizator skutecznego antyhabsburskiego powstania zmarł w Koszycach 29 grudnia 1606. Los nie pozwolił mu nacieszyć się owocami swojego sukcesu.

Sytuacja po pokoju wiedeńskim

Następny rok przyniósł wiele zamieszania, a później niepokojów spowodowanych przedwczesną śmiercią Bocskaya, niechęcią Rudolfa II do ratyfikacji pokoju żytawskiego i respektowania ustaleń pokoju wiedeńskiego. Chociaż stany miały gwarancję wolnego wyboru palatyna, Rudolf II w lipcu 1607 r. mianował jako namiestnika biskupa Nitry Franciszka Forgácsa. Na 25 lipca 1607 zwołał do Bratysławy sejm, ale kiedy po miesiącu nie zjawił się ani on, ani jego reprezentant, szlachta rozjechała się. Wysłannicy Lewoczy wrócili do domu 15 września nie załatwiwszy niczego[254], tak jak i ablegaci żup. Cesarz stopniowo tracił zdolność do rządzenia, o czym wiedzieli inni członkowie rodziny Habsburgów. Jesienią niezadowoleni hajducy chwycili za broń, bowiem Rudolf II wciąż odkładał potwierdzenie ich grupowego przyjęcia do stanu szlacheckiego. Około 16 tys. hajduków wspieranych przez Turków ciągnęło od Cisy. Żupy górnowęgierskie przygotowywały mobilizację oddziałów szlacheckich, a na dowódców wybrały Zygmunta Forgácsa i Walentego Drugeta. Groziło kolejne powstanie. Sytuację wykorzystali Turcy, a ponieważ pokój nie został ratyfikowany, podjęli kilka wypadów daleko za linię demarkacyjną. Inicjatywę przejął arcyksiążę Maciej i na styczeń 1608 r. zwołał sejm do Bratysławy. Powołał tam wraz ze stanami węgierskimi i austriackimi konfederację w celu obrony pokoju wiedeńskiego i żytawskiego, a w rzeczywistości wymierzoną przeciw Rudolfowi. Cesarz uznał uczestników sejmu za zdrajców ojczyzny i zakazał żupom przeprowadzenia mobilizacji. Swojemu bratu groził karą śmierci, jeśli będzie paktować z węgierskimi rebeliantami. Jego głosu nikt jednak nie brał pod uwagę, a w żupach organizowano

[254] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 146.

oddziały przeciw Rudolfowi. Do akcji włączył się też żupan Krzysztof Thurzon[255] i wraz z oddziałami austriackiej i węgierskiej szlachty w kwietniu 1608 r. wyruszył z zamiarem pozbawienia cesarza tronu. Rudolfowi nie pozostawało zatem nic innego niż przyjąć warunki podyktowane przez brata. Na mocy porozumienia z Lieben z 25 czerwca 1608 Rudolf zrzekł się na korzyść młodszego brata Macieja korony węgierskiej oraz władzy w krajach austriackich i na Morawach.

Sejm koronacyjny, który rozpoczął się w Bratysławie we wrześniu 1608 r. także z udziałem wysłanników żupy spiskiej, jej żupana, przedstawicieli miasta Lewocza i kapituły, był triumfem stanów protestanckich. W porównaniu z postanowieniami pokoju wiedeńskiego ustawy sejmowe poszerzyły jeszcze zakres wolności religijnych i usunięto wzmiankę o zachowaniu praw kościoła katolickiego. Jezuici mieli zakaz pozyskiwania majątków w kraju. Na funkcje dowódcze cesarz mógł mianować wyłącznie osoby rodzimego pochodzenia, a obcy najemnicy mieli być odkomenderowani z załóg na osmańskiej granicy. Nowością była ustawa umożliwiająca Słowakom i Węgrom parytet w organach samorządowych wolnych miast królewskich i zezwalająca na kupowanie w nich domów bez ograniczeń. Szlachta wybierała palatyna spośród czterech osób wyznaczonych przez króla – dwóch katolików i dwóch protestantów. Najwięcej głosów otrzymał Stefan Ilesházy, ale nie dane mu było dłużej pełnić tego ważnego, najwyższego po królu urzędu, bowiem w maju 1609 r. zmarł. Jego następcą został starosta przeddunajski i orawski żupan dziedziczny Jerzy Thurzon, gorliwy ewangelik.

Sytuacja w północnowschodniej części kraju wciąż była niestabilna ze względu na zagrożenie osmańskie, powtarzające się rewolty hajduków i stosunki w Siedmiogrodzie. Zamiast wyznaczonego przez Stefana Bocskaya następcy Walentego Drugeta księciem został najpierw Zygmunt Rakoczy, który z początkiem 1608 r. złożył dymisję. Dzięki poparciu hajduków i wyborowi przez stany siedmiogrodzkie księciem został ambitny, zaledwie 19-letni Gabriel z rodu Batorych. Zygmuntowi podarował jako odszkodowanie Zamek Szaryski i Sadvár w żupie abowskiej i zbliżył się z arcyksięciem Maciejem, wspierając go w kampanii przeciw jego bratu. Zgodę na jego wybór wyraził też sułtan turecki. Okrucieństwem i nieuporządkowanym życiem zraził do siebie wielu przedstawicieli szlachty, a w marcu 1610 r. omal nie zginął w zamachu. Prześladowania, jakie nastąpiły, dotknęły głównie katolików. Zainspirowany przykładem swojego przodka Stefana, marzył o polskiej koronie i chciał sobie podporządkować Wołoszczyznę. Nasilający się w kraju chaos próbował opanować górnowęgierski starosta Zygmunt Forgács. W czerwcu 1611 r. zwrócił się do żup, by zgromadziły swoje oddziały pod Tokajem, i ruszył w kierunku Siedmiogrodu. Wyprawa skończyła się katastrofą. Turcy wsparli Batorego, a Forgács stracił większość z ośmiotysięcznego korpusu. Skutki nieudanej kampanii były dla Spisza tragiczne. Niemal wszyscy członkowie spiskiego oddziału, który składał się z kilkuset żołnierzy, dostali się do niewoli. Co bogatsi zdołali się wykupić, ale szeregowi żołnierze skończyli w tureckim jasyrze[256]. Batoremu udało się stłumić opozycję i podjął kroki w celu uwolnienia Siedmiogrodu spod osmańskiego protektoratu. Tego Turcy nie byli już skłonni tolerować i wiosną 1613 r. w Istambule postanowiono, że zastąpi go Gabriel Bethlen, który ze strachu przed zemstą Batorego uciekł na ziemie opanowane przez Turków. Na czele potężnego osmańskiego wojska w październiku 1613 r. bez większych trudności zajął Siedmiogród i stany wybrały go w Klużu na księcia. Los Batorego został w ten sposób przypieczętowany i w listopadzie jego przeciwnicy zamordowali go w Wielkim Waradynie[257]. Sytuacja Bethlena była niezwykle skomplikowana. Zdobycie władzy zawdzięczał Turkom, którzy opanowali kluczowe regiony Siedmiogrodu. Pozorne podporządkowanie księstwa Turkom wywołało w Wiedniu panikę i w lipcu 1614 r. zapadła decyzja, by podjąć przygotowania do wojny przeciw Imperium Osmańskiemu i Bethlenowi. Księciu udało się jednak wybrnąć z krytycznej sytuacji. By ułagodzić Turków, obiecał im wydać twierdzę Lipowa (węg. i niem. Lippa) nad rzeką Marosz, a Macieja poinformował, że chciałby z nim współpracować. Tamże natrafił jednak na opór załogi, która nie miała zamiaru wydać twierdzy. Posunięcia te jeszcze bardziej nadwyrężyły wizerunek Bethlena. W celu usprawiedliwienia

[255] Udział Krzysztofa Thurzona w sprawie przeciw Rudolfowi potwierdza elegia napisana przez kaznodzieję ze Spiskiego Podgrodzia, pochodzącego z Lewoczy Stefana Xylandera-Holtzmana z okazji uroczystego pogrzebu żupana spiskiego w maju 1614 r. Zob. *Annalecta Scepusii* 4, s. 128–129.

[256] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 352

[257] *Kurze Geschichte Siebenbürgens*, red. B. Köpeczi, Budapest 1990, s. 314–315.

swoich postępków i poprawienia reputacji 9 października 1614 wysłał do żupy spiskiej obszerny list, w którym starał się wyjaśnić swoje poczynania. Zwrócił uwagę, że liczne wojska osmańskie są wielkim zagrożeniem, więc spełnienie niektórych żądań tureckich jest w najwyższym stopniu konieczne. Zapewnił władze żupy, że jego celem jest przywrócenie pokoju w całym kraju[258]. Nawet w Wiedniu zrozumiano, że Bethlen jest w trudnej sytuacji. Najbardziej zależało mu na utrzymaniu Siedmiogrodu. Na wiosnę 1615 r. między pełnomocnikami Macieja II i Bethlena rozpoczęły się rozmowy na temat uregulowania wzajemnych relacji. W porozumieniu zawartym w maju w Trnawie Bethlen uznał przynależność Siedmiogrodu do Korony Węgierskiej, a cesarz zaakceptował jego suwerenny status. W tajnym aneksie uzgodniono, że suwerenność będzie trwać tylko do czasu panowania Turków w Budzie i w Egerze. Ponadto Bethlen zobowiązał się, iż w razie potrzeby wesprze Habsburgów w walce z Turkami. Porozumienie z Maciejem II umocniło jego pozycję i mógł zakończyć sprawę twierdzy Lipowa, którą ostatecznie w czerwcu 1616 r. zdobył i przekazał Turkom.

W okresie walk Batorego z opozycją i objęcia przez Bethlena tronu w Siedmiogrodzie, na Węgrzech pod panowaniem Habsburgów należało rozwiązać długo odkładaną kwestię sytuacji kościoła ewangelickiego zgodnie postanowieniami sejmu z 1608 r. W marcu 1610 r. ewangelicy wyznania augsburskiego z inicjatywy palatyna Jerzego Thurzona powołali na synodzie w Żylinie trzy superintendentury (biskupstwa) w dystrykcie przeddunajskim i postawili na ich czoło superintendentów (biskupów). Tym samym definitywnie uniezależnili się od hierarchii katolickiej. Dnia 6 sierpnia 1610 Thurzon powołując się na uchwały sejmowe i postanowienia synodu żylińskiego, udzielił ewangelikom wyznania augsburskiego w żupie spiskiej i szaryskiej prawo wyboru superintendenta, a po jego wybraniu obiecał mu ochronę. Jednocześnie przyznał księżom ewangelickim (pastorom) prawo testamentarne niezależne od jakiejkolwiek władzy świeckiej i kościelnej. Pod wpływem swojego krewnego na taki niezwykły krok zdecydował się także żupan spiski Krzysztof Thurzon. W marcu 1613 r. po raz drugi zmienił wiarę i ponownie przeszedł na ewangelicyzm, lecz nawet po konwersji Krzysztofa Thurzona założenie spisko-szaryskiej superintendentury ewangelickiej nie odbyło się bez przeszkód, bowiem starosta spiskich miast zastawnych Stanisław Lubomirski przypomniał żupanowi, że jako dobry katolik nie może wyrazić zgody na powołanie protestanckiej instytucji kościelnej. Na 22 stycznia 1614 Krzysztof Thurzon zwołał synod w Spiskim Podgrodziu, ale plebani z miast zastawnych dostali zakaz udziału w nim pod groźbą utraty majątku i kary śmierci[259]. Na synodzie przyjęto zbiór kanonów, a na biskupa dla ewangelickich probostw w żupie spiskiej i szaryskiej wybrano archidiakona bractwa 24 plebanów spiskich i jednego z najbardziej zasłużonych księży Stefana Xylandera (wł. Holtzmana). Zgromadzenie mieszczan i plebanów 5 miast królewskich, które odbyło się w Lewoczy, wybrało na superintendenta dla Pentapolitany lewockiego księdza Jakuba Zablera. Jego wybór nastąpił dopiero pod koniec czerwca, a więc pięć miesięcy po synodzie w Spiskim Podgrodziu[260]. Zabler mógł pełnić swoją funkcję przez trzy dekady bez większych przeszkód, natomiast Xylander znalazł się w trudnym położeniu. Pochodził z Twarożnej i był poddanym polskiego króla. Naruszył wcześniejsze rozporządzenia, co miało następstwa nie tylko wobec jego osoby, ale i dla stosunków na Spiszu. Krzysztof Thurzon tuż po styczniowym wyborze przyjął Xylandera ze wszystkimi honorami na Zamku Spiskim, a nawet kazał oddać 28 salw armatnich na cześć gościa. Wkrótce Xylandera wezwał do siebie podstarości lubowlański Gębczyński, ale nowo wybrany superintendent nie stawił się. Podstarości wysłał więc 300 Kozaków, aby go doprowadzili siłą, lecz Xylanderowi udało się schronić na Zamku Spiskim. Kiedy 7 kwietnia 1614 zmarł jego możny protektor Krzysztof Thurzon, sytuacja zmieniła się. Krótko przed zgromadzeniem szlachty z żupy spiskiej i szaryskiej w Lewoczy, podał się do dymisji[261].

Żupan Krzysztof Thurzon został pochowany w kościele parafialnym w Lewoczy 26 maja 1614, a jego miejsce zajął Stanisław Thurzon, którego cesarz zatwierdził w funkcji głównego żupana. Dnia 9 czerwca wydał szlachcie spiskiej nakaz, aby złożyła mu przysięgę na wierność[262]. Wdowa

[258] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, nr inw. 236.
[259] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 211.
[260] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 150.
[261] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 223.
[262] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, nr inw. 228.

po zmarłym żupanie, Zuzanna Erdödy, pozostała katoliczką aż do śmierci w 1633 r. Była wielką admiratorką jezuitów, nosiła na piersiach w srebrnym etui podobizny św. Ignacego i św. Franciszka Ksawerego. Pokaźne środki finansowe przekazała dla kolegium jezuickiego w Trnawie[263].

Synod w Spiskim Podgrodziu i wydarzenia, które nastąpiły później, bez wątpienia przyczyniły się do eskalacji konfliktów między mieszkańcami żupy a mieszkańcami miast zastawnych. Ich rozwiązanie nie należało już do kompetencji władz żupy, więc szlachta zwróciła się do palatyna Thurzona z prośbą o interwencję na polskim dworze. Thurzon wyraził zgodę i w czerwcu 1616 r. wysłał do polskiego króla list z prośbą, aby w interesie dobrosąsiedzkich stosunków powstrzymano przemoc, jakiej doświadczali mieszkańcy Spisza ze strony mieszkańców miast w polskim zastawie, czego miałby dopilnować Stanisław Lubomirski. Chociaż starosta już w sierpniu otrzymał od króla polskiego polecenie, by rozwiązać sytuację, przemoc trwała nadal. We wrześniu doszło do ataku mieszkańców Spiskiej Nowej Wsi, należącej do miast zastawnych, na sąsiadów ze Smižan[264]. W tle tych sporów nasilała się walka między ewangelikami a katolikami oraz bezkompromisowe stanowisko Lubomirskiego. Szlachta spiska i ewangeliccy księża często wskazywali na fakt, że Polakom przysługuje na terenach zastawnych tylko władza świecka, a kościelna już nie. Skargi nie odniosły jednak większego skutku, ponieważ polityka zagraniczna była domeną cesarza, a Jerzy Thurzon, który podjął pewne działania, w Boże Narodzenie 1616 r. zmarł. Wdowa Elżbieta Czobor zaprosiła władze żupy spiskiej na uroczystości pogrzebowe, rozpoczynające się 19 lutego 1617 w Bytczy[265].

Konflikty na Spiszu omawiano też na sejmie w 1618 r., gdzie stany podjęły uchwałę, że zastaw należy jak najszybciej odzyskać. Planowano powołać komisję, która miałaby za zadanie przejęcie Zamku Lubowla i jego dóbr oraz 13 miast. Ustawa zobowiązywała spiskiego żupana lub podżupana, a w razie potrzeby także palatyna, aby zmusił mieszkańców zastawu spiskiego do płacenia podatków krajowych[266]. Jednak żupa spiska nie mogła służyć jako wzór spełniania obowiązków podatkowych. W 1608 r. sejm węgierski powołał specjalną straż klejnotów koronnych, złożoną z 50 wybranych młodych szlachciców pod dowództwem strażnika korony. Na utrzymanie tego kontyngentu przeznaczono 1000 złotych rocznie, które miały zostać zebrane w żupach i królewskich wolnych miastach. Ponieważ był to nowy, ale i niezbyt wysoki podatek, żupa spiska przez kilka lat go zaniedbywała. W 1615 r. strażnik korony Piotr Révay musiał przypomnieć żupie o tym obowiązku[267]. Podobne kłopoty z nową daniną miał również Kieżmark.

Spisz w okresie wojny trzydziestoletniej. Wyprawy Gabriela Bethlena

Pod koniec panowania Macieja II w monarchii habsburskiej zaczęły pogłębiać się spory religijne i polityczne. Stany protestanckie we wszystkich krajach zrzeszonych pod berłem austriackich Habsburgów zaniepokoiła decyzja członków rady familijnej, że następcą Macieja II zostanie Ferdynand styryjski, który w poprzednich latach osiągnął wielkie sukcesy w rekatolizacji Styrii i Górnej Austrii. Opozycja protestancka jasno wyrażała swoje niezadowolenie zwłaszcza w Czechach, gdzie sytuacja była bardzo napięta. Maciej II wiedział, że cesarstwo czekają trudne czasy i pospieszył z przedłużeniem pokoju żytawskiego z Turkami. Następca tronu zaprezentował się przed stanami węgierskimi w marcu 1618 r., kiedy to osobiście otwierał sejm w Bratysławie. Po podpisaniu dyplomu inauguracyjnego zawierającego wszystkie warunki, jakich domagały się stany, został wybrany, a następnie koronowany na króla Węgier jako Ferdynand II. Sejm reaktywował ustawę o wolności wyznania 1608 r. i wiele starszych rozporządzeń odnoszących się do szlacheckiego pospolitego ruszenia – insurekcji, prac publicznych i zaległości podatkowych. Żupa spiska i gemerska ponownie miały za zadanie utrzymywać rozległe fortyfikacje na zamku Szendrö. Władysław Majténi, tytularny biskup Sremu z siedzibą w klasztorze w Jasowie, stanął na czele komisji, która miała sprawdzić i skorygować granice między Węgrami a Polską, jak również granicę z miastami zastawnymi i dobrami lubowlańskimi, ponieważ często

[263] Zob. *Annalecta Scepusii* 4, s. 129–131.
[264] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, nr inw. 265, 268.
[265] Tamże, nr inw. 284.
[266] *Corpus iuris Hungarici seu decretum generale inclyti Regni Hungariae partiumque eidem annexarum*, t. 1. Budae 1822, s. 668, art. 10.
[267] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 109, nr inw. 241.

dochodziło tam do sporów granicznych. Były one zapewne jednym z powodów, dla których stany domagały się zwrotu zastawu. Powołana ustawą komisja miała rozpocząć negocjacje z polskim królem. Ustawa określała też, że mieszkańcy 13 miast spiskich i dóbr lubowlańskich obowiązani są do świadczeń publicznych ustanowionych przez sejm węgierski, w tym podatków, opłat i prac publicznych. Ich egzekwowanie powierzono żupanowi spiskiemu i podżupanowi, a w przypadku niepowodzenia sprawę miał rozstrzygnąć palatyn Zygmunt Forgács, którego posłowie wybrali na zgromadzeniu w Bratysławie następcą zmarłego dwa lata wcześniej Jerzego Thurzona. Mieszkańcy 13 miast zastawnych i wsi należących do dóbr lubowlańskich płacili przy wywozie wina i towarów, a w przypadku odmowy wywożone i przywożone produkty miały być konfiskowane[268]. Paragraf 42 ustawy ponownie nakładał obowiązek spisania port, ale w taki sposób, że jako jedną portę liczono cztery domy chłopskie albo 12 żelarskich. Na polecenie Kamery Spiskiej nowy spis odbył się także na Spiszu. Przed generalnym zgromadzeniem żupy w Lewoczy 28 lutego 1619 spis był już ukończony. We wszystkich trzech powiatach spiskich naliczono 220¾ chłopskich oraz 74¼ żelarskich port, co oznacza, że na terytorium żupy podatki płaciło około 1600 domów poddańczych[269]. W przededniu pierwszej wyprawy Gabriela Bethlena, w czasie głodu i epidemii moru, które w ostatecznym rozrachunku jeszcze bardziej zdziesiątkowały ludność, na Spiszu było wciąż o jedną czwartą domów mniej, niż pod koniec XVI stulecia. W następnym okresie liczba opodatkowanych port jeszcze znacząco spadła. W 1634 r. na sumę dwóch złotych opodatkowano już tylko 117 port, a po jednym złotym musiała dodać szlachta[270]. Chociaż do sumy podatkowej nie zostało wliczonych 14 osad spiskich kopijników (zastaw polski oraz Lewocza z Kieżmarkiem) liczby świadczą o pogorszeniu sytuacji. W Bratysławie trwał jeszcze sejm koronacyjny, gdy w Pradze doszło do wydarzeń, które zapoczątkowały jeden z najdłuższych konfliktów w Europie. 23 maja 1618 przedstawiciele czeskich protestantów wyrzucili z okien Zamku Praskiego dwóch cesarskich namiestników i ich sekretarza. Tak rozpoczęło się powstanie antyhabsburskie i wojna trzydziestoletnia. Wiele wydarzeń związanych z globalnym konfliktem europejskim wpłynęło na rozwój sytuacji politycznej i społecznej na terytorium żupy spiskiej, a także na życie jej mieszkańców. Północnowschodnia część kraju, tzw. Górne Węgry, których częścią był Spisz, wielokrotnie znalazły się w sferze wpływów księcia Siedmiogrodu Gabriela Bethlena, któremu od czasu objęcia władzy udało się stosunkowo szybko ustabilizować swoją początkowo niepewną pozycję i skonsolidować kraj pod względem gospodarczym i wojskowym do tego stopnia, że aż do drugiej połowy XVII w. Siedmiogród stanowił ważny element władzy politycznej w przestrzeni środkowoeuropejskiej i prowadził politykę niezależną wobec Imperium Osmańskiego i Monarchii Habsburskiej. Bethlen dążył do umocnienia niezależności i rozszerzenia wpływów politycznych przede wszystkim na Węgrzech kosztem Habsburgów. Czeskie powstanie, które nasiliło się po śmierci Macieja II i objęciu tronu przez Ferdynanda II dnia 20 marca 1619, pomogło mu zrealizować plany. Sprzyjały mu też nastroje, jakie zapanowały w Królestwie Węgier, gdzie rosło niezadowolenie z rządów nowego władcy. Ferdynand II zwołał wprawdzie w maju kolejne zgromadzenie, ale stany zaraz na początku odrzuciły jego żądanie, by przeprowadzić mobilizację w celu stłumienia czeskiego powstania. Z drugiej strony delegacja sejmowa odwiedziła czeski obóz wojskowy pod Wiedniem z oficjalną ofertą pośredniczenia w rozmowach pokojowych, ale dziedziczny żupan spiski i przeddunajski starosta Stanisław Thurzon jednocześnie prowadził tajne rozmowy z dowódcą wojsk stanowych Maciejem Thunem o wspólnej akcji militarnej. Posiedzeniom sejmu towarzyszyło rosnące napięcie między stanami protestanckimi i katolickimi. Protestanci poskarżyli się władcy na katolickich hierarchów i obecność jezuitów w kraju. Katolicy przypomnieli o odbieraniu majątków, nieodprowadzaniu dziesięciny i naruszaniu zagwarantowanej w ustaleniach pokoju wiedeńskiego wolności wyznania ze strony protestantów. Władze w wielu miejscach zabraniały wierzącym uczestniczenia w katolickich mszach świętych. Spośród wielu katolickich kościołów, gdzie dochodziło do takich sytuacji, w skardze wymieniono

[268] *Corpus iuris Hungarici* 1, s. 608 (art. 10 i 11/1618).
[269] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol 1611–1623, kart. 6, nr inw. 28, s. 471.
[270] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol nr 13, (1633–1643), kart. 8, nr inw. 32, s. 35.

także Spiskie Podgrodzie[271]. Również w innych miejscowościach żupy spiskiej dochodziło do ataków słownych i fizycznych na księży katolickich. Działania prepozyta Władysława Hoszutóthyego, którego nazywano „młotem na heretyków", napotykały na coraz większy opór i wzmagały przemoc. Szlachcic Jan Töke rzucił się z mieczem na księdza katolickiego w Hruszowie, obrzucając go wyzwiskami, a także uszkodził i sprofanował tamtejszy kościół katolicki. Księży z kapituły często atakowali słownie przedstawiciele szlachty, którzy zabraniali im odprawiać nabożeństwa pogrzebowe i grozili śmiercią[272].

Wzajemne obwinianie się i sukcesy czeskich buntowników spowodowały w końcu, że debaty sejmowe zabrnęły w ślepą uliczkę. Posłowie rozjechali się, nie uchwaliwszy nawet jednej ustawy, a Ferdynand II był wtedy zajęty sprawami cesarstwa. Ostatecznie 23 sierpnia 1619 na sejmie we Frankfurcie elektorzy wybrali go na cesarza rzymskiego narodu niemieckiego. Sytuacja w Czechach i Siedmiogrodzie rozwijała się dla niego wyjątkowo niepomyślnie.

Dnia 26 sierpnia 1619, czyli tego samego dnia, gdy stany czeskie wybrały na króla Fryderyka, palatyna reńskiego, Gabriel Bethlen rozpoczął pierwszą wyprawę na Węgry. Z początkiem września w żupie abowskiej i gemerskiej pojawiły się oddziały zbrojne złożone głównie z hajduków. Organizował je czołowy dowódca wojskowy Jerzy Rakoczy, który pochodził z mało znanej zemplińskiej rodziny szlacheckiej. W przeddzień wybuchu powstania Bethlena Rakoczy stał na czele wpływowej szlachty o orientacji antyhabsburskiej i antykatolickiej z górnych części Węgier, a jego siła militarna opierała się na kalwińskich hajdukach. Po chwilowych wahaniach koszyccy mieszczanie otwarli bramy przed Rakoczym, a większość załogi przyłączyła się do powstańców. Górnowęgierskiego dowódcę wojskowego Andrzeja Dóciego, który pozostał wierny królowi, Rakoczy pojmał i internował w Siedmiogrodzie. Na rozkaz Rakoczego został zburzony mały katolicki kościółek wzniesiony przez palatyna Zygmunta Forgácsa. Hajducy w okrutny sposób zamordowali trzech jezuitów i księży katolickich, których złapali, brutalnie pobili i wrzucili do kloaki. Następnie zaatakowali i splądrowali klasztor w Jasowie, gdzie aresztowali biskupa Sremu Władysława Majtényiego. Po







Ryc. 63. *Portret cesarza i króla Węgier Ferdynanda II, jego pieczęć i podpis.*

[271] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 11: *1599–1622*, Budae 1794, s. 167.
[272] Tamże, s. 177.









Ryc. 64. *Portret Gabriela Bethlena, jego książęca i królewska pieczęć oraz podpis.*

zadanych torturach pozwolono mu wykupić się za znaczną sumę. Na wieść o przestępstwach hajduków prepozyt spiski Władysław Hoszutóthy opuścił kapitułę i z członkami kolegium uciekł do Polski. By zapobiec większym szkodom w opuszczonych dobrach żupa spiska wyznaczyła Baltazara Petróciego na strażnika budynków i stodół, w których składowano już wielką część zbiorów[273]. Większość szlachty spiskiej przyłączyła się do Bethlena, ale zrobiła tak jedynie ze względu na okoliczności. Stanisław Thurzon od początku należał do umiarkowanych zwolenników księcia Siedmiogrodu i nie chciał całkowicie zerwać związków z Habsburgami. Kiedy we wrześniu 1624 r. Ferdynand II udzielił żupie spiskiej i żupanowi prawa do pieczętowania dokumentów czerwonym woskiem, przypomniał o wierności i stałości spiskiej magnaterii i szlachty w latach i wojny, i pokoju. Dokument przywileju zawiera zwyczajowe sformułowania, ale w zasadzie oddaje nastroje tamtejszej szlachty, u której słabło poparcie dla Bethlena, a żupan dziedziczny z sojusznika stał się jego przeciwnikiem[274]. Jednak jesienią 1619 r. Gabriel Bethlen odnosił jeszcze sukcesy militarne. Dnia 20 września wtargnął do Koszyc i ogłosił się obrońcą protestantów. Nakazał zwołać do miasta reprezentantów żup i miast Górnych Węgier. Przybyli też delegaci żupy spiskiej i Lewoczy. W trakcie obrad wybrali Jerzego Rakoczego na głównego dowódcę Górnych Węgier, a Bethlena uhonorowali tytułem gubernatora i obrońcy kraju oraz złożyli mu

[273] *Analecta Scepusii* 3, s. 102.
[274] Tamże, s. 205–231.

przysięgę wierności. Rakoczy zarządził w żupach osobistą insurekcję. Bethlen z głównymi siłami wyruszył z Koszyc na Spisz. Żupa oraz Lewocza z Kieżmarkiem przygotowały się na przybycie gubernatora i do obrony wolności kraju i protestantów, ale jego wojsko, w którym było wielu Turków, budziło obawy. Ze względu na konflikt narastający także w innych częściach cesarstwa i trudną do przewidzenia politykę Turków przyszłość całego kraju była niepewna i kto tylko miał możliwość, przygotowywał się na ciężkie czasy. W tym właśnie kryzysowym 1619 roku Stefan Thököly ukończył przebudowę ruin klasztoru cystersów w Spiskim Szczawniku na twierdzę[275].

W dzień św. Michała (29 września) Bethlen dotarł do Lewoczy, gdzie mieszczanie uroczyście go przywitali, przekazali klucze od miasta i urządzili wielką ucztę. Jednak odświętną atmosferę zakłócili żołnierze Bethlena, którzy nie dostali się do miasta. Splądrowali folwarki miejskie, młyny, pasieki i ogrody. Podobny los spotkał Harichovce, Iliaszowce, Kurimany, Repasze i inne miejscowości. W Spiskim Podgrodziu spalili aż pięć domów. Zapewne z powodów religijnych. Do Lewoczy przybyli na rozmowy z księciem Siedmiogrodu czterej paszowie na czele z paszą budzińskim[276]. Po zakończeniu narady z delegacją turecką Bethlen przyjął zaproszenie Stefana Thökölyego, aby następnego dnia odwiedzić Kieżmark. Dnia 30 września wysłał z Lewoczy list do żupana trenczańskiego i liptowskiego Kacpra Ilésházyego, który należał do jego tajnych zwolenników. Przedstawił mu sytuację militarną i najbliższe zamiary. Nie omieszkał przypomnieć, że w przeciwieństwie do Bocskaya stara się utrzymywać dyscyplinę u swoich żołnierzy i ograniczyć rabunki[277]. Podczas pobytu wojsk Bethlena na Spiszu to się nie potwierdziło. Gdy Bethlen wyruszył z Lewoczy do Kieżmarku, w tym samym czasie jego żołnierze w okolicach Popradu splądrowali wiele wsi. Ewangelicki kaznodzieja Jan Leibitzer 30 września 1619 zanotował:

> *Gabriel Bethlen przybył z licznym wojskiem i rozbił obóz pod miasteczkiem Poprad. Wielu z niego zdezerterowało i tu w Hozelcu narobiło wiele szkód. Mnie zerwali z głowy jedwabną czapkę. Wybili mi wszystkie gęsi, kaczki i gołębie. Książę w tym czasie przebywało w Kieżmarku ze swoim wielkim orszakiem*[278].



Ryc. 65. *Pieczęć rodu Drugethów z początku XVII w.*

Bethlen nie zatrzymał się dłużej na Spiszu i dołączył do swoich oddziałów, które zajęły górną Dolinę Wagu i 2 października Stefan Petneházy z tysiącem jeźdźców zajął Żylinę. Dwa dni później Gabriel Bethlen zaproszony przez żupana orawskiego Emeryka Thurzona jadł obiad w jego zamku w Bytczy. Jedyny syn byłego palatyna Jerzego Thurzona przyłączył się do Bethlena ze swoim wojskiem, które tworzyły cztery piesze i konne chorągwie[279]. W ciągu kilku kolejnych dni wojska Bethlena praktycznie bez walki zdobyły całą Dolinę Wagu, a Franciszek Rhédey opanował Nowe Zamki, bowiem ich dowódca Stanisław Thurzon był po stronie księcia Siedmiogrodu. Dnia 10 października 1619 r. Bethlen był już w Trnawie, gdzie negocjował z wysłannikami nowo wybranego czeskiego króla Fryderyka na temat wspólnych działań. Kilka dni później jego wojsko po krótkiej walce opanowało Bratysławę. Zmuszony okolicznościami przeszedł bez większego entuzjazmu na stronę księcia i zbuntowanych stanów węgierskich palatyn Zygmunt Forgács i strażnik korony Piotr Révay, który wydał Bethlenowi klejnoty koronne przechowywane na zamku w Bratysławie. Pod koniec października Bethlen wraz z oddziałami czeskich stanów oblegał wiedeńskie przedmieścia. Przy tej okazji powierzył palatynowi zwołanie sejmu do Bratysławy, jednak Ferdynand II oznajmił, że sejmu nie uzna i sam jest przygotowany na jego

[275] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, Leutschau 1880, s. 100.
[276] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 155.
[277] *Bethlen Gábor levelei Illésházy Gáspárhoz*, w: *Magyar történelmi tár*, red. L. Szádecky, Budapest 1915, s. 7–11.
[278] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae* 11, s. 227.
[279] Tamże, s. 228.



Ryc. 66. *Dzięki Jerzemu Drugethowi na terytorium Słowacji znów pojawili się Kozacy.*

zwołanie, by osiągnąć porozumienie. Tymczasem drogami dyplomatycznymi próbował osłabić mocną koalicję protestancką, której nie mógł pokonać militarnie. By doprowadzić do zawieszenia sojuszu Bethlena z Imperium Osmańskim, przez swojego wysłannika rzekomo zaproponował oddanie Turkom Vacova, Vesprém i Taty. Do tego obiecał sumę 100 000 złotych. O tej ofercie z wiarygodnych źródeł w Istambule dowiedział się też Bethlen i w marcu 1620 r. pisemnie poinformował żupana spiskiego Stanisława Thurzona o zamiarach Ferdynanda II. Turcy jednak nie zareagowali. Cesarz znalazł więcej zrozumienia na dworze polskiego króla Zygmunta III Wazy. Na polskim pograniczu, zwłaszcza na granicy z żupą spiską, umożliwił zwolennikom Habsburgów organizowanie oddziałów, a tamtejszym władzom wydał polecenie, by służyli im pomocą[280]. Cesarskiemu wysłannikowi w Polsce, hrabiemu Adolfowi Michaelowi von Althann i zemplińskiemu możnowładcy Jerzemu Drugethowi udało się dzięki polskiemu wsparciu zgromadzić ośmiotysięczny korpus, który 21 listopada 1619 z Drugethem na czele wtargnął przez Przełęcz Dukielską na Zemplin. Górnowęgierski dowódca Bethlena, Jerzy Rakoczy, próbował zatrzymać najeźdźcę, ale w pobliżu Humennego jego wojsko poniosło klęskę. Korpus Rakoczego składał się w większości ze zmobilizowanych oddziałów żupy, Lewocza musiała kilka dni przed atakiem Drugetha wystawić 200 pieszych najemników, a wielu z nich, jak pisał lewocki kronikarz, padło[281]. Przyczyną porażki było zlekceważenie wroga i niskie morale szlacheckich insurgentów, którzy opuścili pole bitwy i pozostawili nieprzyjacielowi duże łupy[282]. Kozacy Drugetha dotarli do Sečovic i całe miasteczko spalili. Wkrótce pojawili się pod Koszycami i zażądali kapitulacji miasta. Wyprawa Drugetha uratowała oblegany Wiedeń. Poinformowany o porażce Rakoczego Bethlen wycofał swoje wojska, a na wschód wysłał kilka tysięcy ludzi. Jerzy Sécsy maszerował w kierunku Filakowa, a Dawid Petenházy przez Liptów na Spisz. Zanim jednak w zimowych warunkach dotarli do górnych części Węgier, minął niemal miesiąc i tymczasem Kozacy splądrowali wiele wsi, zwłaszcza w dorzeczu Torysy od Preszowa aż do polskich granic. Drogi na Spisz przez Branisko i Góry Lewockie były zatarasowane, a Drugeth ze zrozumiałych względów unikał terenów dóbr lubowlańskich. Dopiero na początku stycznia jego korpus przeniósł się do Polski, po drodze porywając wiele młodych dziewcząt[283]. Sprawki Kozaków Drugetha wzburzyły opinię publiczną, która domagała się podjęcia w odwecie wyprawy na Polskę. W styczniu 1620 r. delegaci Bethlena wynegocjowali rozejm z cesarzem, obowiązujący do dnia św. Michała (29 września). Książę wykorzystał zawieszenie broni na konsolidację wewnętrzną i umocnienie sojuszu ze stanami czeskimi. W zakazanym przez monarchę sejmie bratysławskim wzięła udział większość żup i miast królewskich. Sukcesy koalicji antyhabsburskiej skłoniły posłów do postawienia wniosku o detronizację Ferdynanda II. Posłowie z Lewoczy dali znać miastu, że 12 stycznia odbędą się wybory i koronacja Bethlena na króla Węgier. Palatyn Zygmunt Forgács i wielu innych posłów nie miało jednoznacznego zdania na ten temat. Padały też propozycje, by wydzielić Górne Węgry aż po Tatry[284] i przekazać je Bethlenowi we władanie dożywotnio. Ostatecznie plany te spełzły na niczym, bo nie udało się uzgodnić

[280] K. Demkó, *A magyar-cseh confoederatio és a beszterczebányai országgyűlés 1620-ban*, „Századok", 20, 1886, s. 109.

[281] Znaczne straty lewockich piechurów potwierdza też list władz miasta do posłów na sejm w Bratysławie z 10 grudnia 1619. Zob. K. Demkó, *Adatok az 1619–1620-iki pozsonyi országgyűlés történetehez*, „Századok", 15, 1881, s. 432.

[282] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 155.

[283] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 365.

[284] K. Demkó w artykule *Adatok az 1619–1620-iki pozsonyi országyülés történetehez* zidentyfikował termin geograficzny podany przez lewockich mieszczan *Alt Vater* jako Fatrę. Prawdopodobnie jednak chodziło o Tatry. Jeden z najwyższych szczytów tatrzańskich ludność słowacka nazywała w XVII w. Starý otec.

wspólnego stanowiska. Stany przegłosowały jednak prawo księcia do korzystania z władzy królewskiej na terenach, nad którymi panował z pomocą palatyna i radców. Zarządzili osobisty udział w insurekcji każdego szlachcica zdolnego do posługiwania się bronią, a za 10 tys. złotych zebranych w żupach planowano wystawić dodatkowo 3 tys. piechurów. Uchwalono także wysłanie delegacji do Czech, Niemiec, Polski i do sułtana. Bethlen powierzył Emerykowi Thurzonowi, biegle mówiącego po słowacku i czesku, misję wynegocjowania w Pradze szczegółów sojuszu z czeskim królem i zbuntowanymi stanami. Fryderyk dążąc do poprawy stosunków z Thurzonem nie tylko na drodze dyplomatycznej, wybrał go nawet na ojca chrzestnego swojego nowo narodzonego syna.

W kwietniu liczne oddziały armii węgierskiej wkroczyły na Spisz, ale wbrew oczekiwaniom pozostawiły w spokoju miasta zastawne i Podoliniec z obawy przed polskim rewanżem. W Koszycach rozpoczęły się narady żup górnowęgierskich i miast, dokąd swoich przedstawicieli wysłał także Kieżmark. Ponieważ zapadła decyzja, że walki będą się toczyć, na żupy i miasta zostały nałożone nadzwyczajne podatki, kieżmarscy mieszczanie musieli zapłacić 700 talarów[285]. Bethlen, który w tym czasie zajmował się sprawami Siedmiogrodu i przebywał w Koszycach, 17 maja zawitał do Lewoczy, gdzie miała się odbywać narada najważniejszych możnowładców kraju, ale palatyn Zygmunt Forgács nie przybył. Mimo to książę wrócił do Koszyc.

W tych burzliwych czasach przez Spisz przejeżdżali różni ważni wysłannicy: delegacja czesko-morawsko-austriackich skonfederowanych stanów, komisarze królewscy wysłani przez Ferdynanda II na rozmowy pokojowe, albo trzej tureccy paszowie, którzy odwiedzili Bethlena w trakcie jego krótkiego pobytu w Lewoczy[286].

Na koniec maja 1620 r. książę zwołał sejm do Bańskiej Bystrzycy. Zgromadzenie cieszyło się wielkim zainteresowaniem, oprócz pełnomocników habsburskich, którzy mieli za zadanie uzgodnić warunki pokoju, w Bystrzycy stawili się także wysłannicy francuscy, polscy, tureccy, czescy, morawscy i śląscy. Jednak rozmowy pokojowe utknęły w martwym punkcie i delegacja cesarska opuściła sejm. Inicjatywę przejęła radykalna opozycja, a wysłannik turecki 18 sierpnia odczytał ferman sułtana polecający księcia Siedmiogrodu na króla Węgier. Tydzień później stany spełniły życzenie Osmana II i wybrały Bethlena na króla węgierskiego. Jego głównym celem było wzmocnienie Siedmiogrodu, ale nie chcąc sobie zamknąć drogi do porozumienia z Ferdynandem II po wyborze na króla, nie dokonał koronacji. W czasie, gdy stany węgierskie debatowały w Bańskiej Bystrzycy, wojska Ligi Katolickiej osiągnęły znaczne sukcesy w walkach z protestancką opozycją. Przemarsz przez Górną Austrię i zachodnie Czechy zakończył się w pierwszych dniach listopada pod Pragą. Bitwa pod Białą Górą zdecydowała o losach czeskiego powstania i rozpoczęła nowy etap konfliktu między Habsburgami i księciem



Ryc. 67. *Portret Gabriela Bethlena na angielskim miedziorycie z epoki.*

[285] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 367.
[286] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 155.

Siedmiogrodu. Zdecydowane zwycięstwo Ferdynanda w Czechach wpłynęło także na nastroje szlachty węgierskiej. W jej szeregach zaczęło przeważać dążenie do rozejmu[287]. Bethlen nie był jednak skłonny do kompromisu i próbował ożywić opór przeciw Habsburgom przynajmniej na Morawach. Wspierał zbuntowanych Wołochów i utrzymywał kontakty ze śląskim możnowładcą Janem Jerzym Krnovskim, który nie chciał się jeszcze poddać. Bez wystarczających środków finansowych trudno było liczyć na skuteczną wojnę z Ferdynandem II, wystosowana zatem została do żup i miast królewskich odezwa w sprawie dodatkowych podatków i kontyngentów wojskowych. Lewocza powinna była zapłacić 4 500 złotych, wystawić 75 pieszych najemników i dodatkowo oddać 22 konie do transportu armat. Obowiązek podatkowy Kieżmarku został ustalony na 2 000 złotych, w przypadku jego zaniedbania groziła miastom egzekucja. Kieżmarscy mieszczanie nie mieli wystarczających środków, by szybko zapłacić podatki, dlatego najpierw posłali tylko 600 złotych, a potem 400. Zaległości były surowo egzekwowane, ponieważ w rozporządzeniu znalazło się sformułowanie „pieniądze albo krew", więc Kieżmark przekazał ostatecznie 2 600 złotych[288]. Żupa też otrzymała od Bethlena instrukcje i nakazy, ilu żołnierzy trzeba jeszcze wystawić i ile pieniędzy zebrać od poddanych i od szlachty. Na kongregacji generalnej w Lewoczy 8 marca 1621 żupa spiska uchwaliła, że z trzech port zostanie wystawiony jeden piechur, łącznie 66 strzelców pieszych. Ich starostą został Maciej Korompachy z miesięcznym żołdem 16 złotych. Przegląd oddziału odbył się w Lewoczy tydzień po kongregacji. Mobilizacja objęła też szlachtę, która nie mogła osobiście wziąć udziału w walce. Wielcy właściciele ziemscy mieli obowiązek wystawić jeźdźców zgodnie z wysokością swojego majątku. Aż 12 miała wystawić Zuzanna Erdödy, która posiadała prawo dysponowania dobrami zamkowymi, Stefan Thököly miał dostarczyć 8, wdowa po Jerzym Horvácie Palócim 5, ród Máriássych 4, Gergeyowie 2 i pół jeźdźca, Baltazár Horvát wraz z Kolačkovskimi 2 jeźdźców, szlachta z Podgrodzia i Krompach łącznie 1 jeźdźca, a Stolica 10 Spiskich Kopijników 5 jeźdźców. Kontyngent liczył łącznie 56 jeźdźców, a każdy z nich dostawał 6 złotych żołdu miesięcznie[289]. Dla biedniejszej szlachty było to znacznym obciążeniem finansowym.

Pod koniec zimy 1621 r. liczne wojska cesarskie skoncentrowano na granicach, by położyć kres węgierskiemu powstaniu. Niektórzy przedstawiciele szlachty już wcześniej opuszczali obóz Bethlena. W lutym 1621 r. Jerzy Sécsy z 500 najemnikami zajął swój zamek Murań i wypowiedział Bethlenowi posłuszeństwo. Pozyskał wsparcie starostów Filakowa, Seczan i Balaskich Darmot (Balásgyarmot). Na wiosnę 1621 r. rozpoczęła się kontrofensywa armii habsburskiej. Dnia 29 kwietnia 1621 żołnierze cesarscy opanowali Bratysławę, potem wkroczyli do Trnawy, a w maju zdobyli też Nitrę. Tomasz Bosňák, Stefan Pálffy i jego brat Mikołaj na czele węgierskich i niemieckich najemników próbowali dotrzeć do miast górniczych. Bethlen znalazł się w trudnym położeniu, ponieważ część armii siedmiogrodzkiej znajdowała się na wschodzie, a na niezdecydowanych węgierskich magnatach nie mógł polegać. W miastach i na zamkach pozostawił silne załogi i wycofał się do Koszyc. Kluczową warownię Nowe Zamki powierzył Stanisławowi Thurzonowi, który miał do dyspozycji 3 tys. żołnierzy. Emeryk Thurzon schronił się w trudno dostępnej Litawie, ponieważ jego główna siedziba w Bytczy była łatwiejsza do zdobycia. Dnia 10 maja 1621 Bethlen wysłał mu wiadomość z Koszyc, by listy z Litawy przekazywał bez obaw przez żupę liptowską, nie pocztą, a za pośrednictwem zaufanych ludzi, ponieważ na Liptowie i Spiszu rozmieścił część swoich oddziałów.

W tym czasie korpus cesarski pod dowództwem generała Karola Bonawentury Buquoya rozpoczął oblężenie Nowych Zamków. Żupan spiski Stanisław Thurzon sprawnie kierował obroną i odparł kilka ataków. O dalszych losach Nowych Zamków zadecydował Gabriel Bethlen, który z licznymi oddziałami przybył na pomoc warowni i 10 lipca 1621 pobił wojska cesarskie, życie stracił również ich dowódca[290]. W następnych dniach walki koncentrowały się przede wszystkim w zachodniej Słowacji i regionach pogranicznych Dolnej Austrii. Po nieudanych próbach zdobycia przez Bethlena Bratysławy ponownie rozpoczęto rozmowy pokojowe najpierw w Skalicy, a potem w morawskim mieście Mikulov. Betlena i węgierskich powstańców początkowo reprezentował

[287] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 450.
[288] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 369.
[289] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol nr 10, (1614–1621), kart. 6, nr inw. 29, s. 410–411.
[290] Ö. Olchváry, *Betlen Gábor első támadása II. Ferdinánd ellen*, „Hadtörtenélmi Közlemények", 3, 1890, s. 544–545.



Ryc. 68. *Portret generała Karola Bonawentury Buquoya, poległego w trakcie obrony twierdzy Nowe Zamki.*

żupan orawski Emeryk Thurzon z bytczańskiej gałęzi Thurzonów, ale 19 października 1621 niespodziewanie zmarł. Zastąpił go żupan spiski Stanisław Thurzon, który wspólnie z cesarskimi pełnomocnikami na czele z Piotrem Pázmanym i Mikołajem Esterházym w sylwestra 1621 r. uzgodnił warunki pokoju, znanym z literatury jako pokój mikulowski. Kilka dni później Bethlen i Ferdynand II ratyfikowali umowę pokojową.

Książę Siedmiogrodu zrzekł się tytułu króla Węgier i zobowiązał się do zwrotu klejnotów koronnych. Prawomocność donacji majątkowych Bethlena miał zbadać przyszły sejm, nobilitacje uznano za ważne. Powszechna amnestia i potwierdzenie swobód religijnych i przywilejów z 1606 i 1608 r. zadowoliły zbuntowaną szlachtę węgierską. Ferdynand II przyznał Bethlenowi tytuł księcia rzeszy (elektora) i odstąpił mu księstwa opolskie i raciborskie, które już raz były przeznaczone dla Jana Zygmunta Zapolyi. Kwestia odstąpienia północnowschodniej części Węgier Bethlenowi, omawiana z początkiem 1620 r. w trakcie obrad sejmu powstańczego, stała się faktem. Książę otrzymał jednak od Ferdynanda II nie tereny od Tatr na wschód, ale 7 żup wraz z Koszycami. Żupy spiska, szaryska, gemerska oraz użska pozostały częścią habsburskiego Królestwa Węgier. Cesarz ponadto zobowiązał się przekazywać Bethlenowi corocznie 50 tys. złotych na utrzymywanie pogranicznych warowni, które w ten sposób przeszły pod jego kontrolę. Reprezentanci przekazanych żup i koszyccy mieszczanie musieli złożyć przysięgę, że nie podejmą żadnych kroków przeciw cesarzowi, nie przystąpią do spisku przeciw rodowi Habsburgów i nie pozwolą na przemarsz Turków przez swoje ziemie. Na początku marca w Koszycach odbyło się zgromadzenie szlachty i miast, na którym obradowano na temat wprowadzenia w życie porozumienia pokojowego. Stanisław Thurzon miał mieć dozór nad praktyczną realizacją tego porozumienia.

Jedną z najważniejszych spraw był zwrot klejnotów koronnych prawowitemu władcy. Thurzon powiadomił żupę spiską, że przez jej terytorium przejdzie orszak z koroną. Cztery pozostałe miasta Pentapolitany (Koszyce podlegały już Bethlenowi) musiały wystawić 200 zbrojnych, którzy mieli stanowić konwój w celu ochrony komisarzy cesarskich i strażnika korony przewożących klejnoty z Koszyc do Trenczyna. Lewocza wystawiła 75, Preszów i Bardiów po 50, a Sabinów 25 uzbrojonych mieszczan. Dnia 24 marca wyruszyło z Lewoczy na spotkanie orszaku do Preszowa 60 mieszczan i strażnicy z obydwóch bram miasta. Dwa dni później koronę uroczyście wwieziono do miasta i umieszczono w domu Wiesenbergera, gdzie zamieszkał także jej strażnik Piotr Reváy. Dnia 27 marca wójt i rada miasta złożyli w kościele pod wezwaniem św. Jakuba uroczystą przysięgę na wierność cesarzowi. Następnego dnia przysięgę złożyła także rada zewnętrzna. Superintendent Piotr Zabler wygłosił kazanie dziękczynne, a mieszczanie uczcili swój powrót do obozu cesarskiego uroczystym *Te Deum*[291]. Dopiero 29 marca orszak wyruszył w dalszą drogę ku granicom Spisza. W pobliżu miejscowości Luczywna towarzyszyli mu reprezentanci żupy Marcin Hrhovský (Görgey) i Jerzy Dravecký. Nakłady na 75-osobowy oddział miejski, który musiał przebyć drogę aż do Trenczyna, wynosiły 300 złotych i nie dało się ich już pokryć z pustej kasy miejskiej, więc złożyły się na nie cechy i kupcy. Klejnoty koronne pozostały w Trenczynie aż do końca lipca, kiedy ostatecznie przewieziono je na swoje miejsce – do wieży zamku bratysławskiego, skąd Bethlen kazał je zabrać na początku 1620 r.[292]

[291] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 190.
[292] S. Takács, *Szent korona Löcsén*, „Közlemények a Szepes vármegye múltjából", 8, 1916, s. 111–112.



Ryc. 69. *Portret palatyna węgierskiego Mikołaja Esterházyego, który zasłużył się podczas negocjowania warunków pokoju mikulowskiego.*

Sejm krajowy, który władca zwołał na 23 kwietnia do Sopronu, potwierdził warunki pokoju mikulowskiego i przyjął kilka ustaw koniecznych do ustabilizowania sytuacji w kraju. Na miejsce zmarłego w poprzednim roku Zygmunta Forgácsa wybrano nowego palatyna. Monarcha zaproponował dwóch ewangelików i dwóch katolików. Niewielką większością głosów zwyciężył dziedziczny żupan spiski Stanisław Thurzon. Uzyskał 80 głosów, a jego największy konkurent, katolicki możnowładca Mikołaj Esterházy 75. Stanisław Thurzon był ostatnim ewangelikiem na tym wysokim stanowisku. Najwyższy świecki urząd w kraju dane mu było pełnić niecałe trzy lata.

W trakcie pierwszego etapu walki Bethlena z Ferynandem II na Spiszu nie toczyły się wprawdzie bitwy, ale ludność wiele ucierpiała z powodu częstych przemarszów wojsk i bezwzględnie pobieranych podatków nadzwyczajnych, dodatkowych poborów do wojska i kontyngentów żywności i pasz. Pogorszenie sytuacji wszystkich warstw społecznych pogłębiła dodatkowo klęska żywiołowa. Obfite deszcze spowodowały pod koniec sierpnia 1621 r. powódź, jakiej nie pamiętali najstarsi mieszkańcy. Woda wyrządziła masę szkód, zniszczyła pola i łąki, uszkodziła młyny, przerwała nasypy stawów, a wylewy Hornadu, Popradu i Hnilca zniszczyły wiele domów, kościołów, a z płytkich grobów wymywały zwłoki[293]. W następnym roku przyszło jeszcze większe nieszczęście. Odczuwalny brak żywności spowodowany częstymi najazdami wojsk Bethlena, w połączeniu z niedawnymi powodziami i słabym urodzajem wywołały wzrost cen. Pogłębiło ją jeszcze na Spiszu i w innych częściach kraju psucie pieniądza, jakim był zalew śląskich drobnych monet z dużą zawartością miedzi, a wartościowe srebrne monety zniknęły z obiegu.

> *Takiego oszustwa i złodziejstwa dopuścili się nie zwyczajni przestępcy, ale najważniejsze osoby i postąpiły tak, mimo że z ambon były napominane…*

zapisał lewocki kronikarz, ale nie wymienił z nazwiska nikogo odpowiedzialnego. Ceny podstawowych produktów poszybowały w górę. Korzec pszenicy kosztował na Spiszu ponad 4 złote, żyta 3,5, jęczmienia 3 złote, funt wieprzowiny 10 denarów. Doprowadziło to do niedożywienia i głodu wśród biedniejszych mieszkańców. Ludzie ratowali się, robiąc chleb z mielonych orzechów laskowych z dodatkiem kory i otrąb. A przyroda wciąż była bardzo niespokojna. Dnia 8 czerwca 1622 potężne gradobicie zniszczyło pod Tatrami oziminy, a na pastwiskach pozabijało bydło[294].

W sierpniu 1622 r. podczas wielkich upałów w Debreczynie pojawiły się pierwsze przypadki moru. Epidemia szybko rozprzestrzeniała się przez Koszyce, Preszów, Bardiów i ogarnęła cały Spisz. Ludność osłabiona głodem i innymi nieszczęściami umierała masowo. Tylko w Lewoczy ofiarą moru padło 1668 osób, oprócz tych, które zmarły w miejskich folwarkach i w szpitalu[295]. W Spiskiej Nowej Wsi zmarło 1300 osób, w Kieżmarku 346. Tam epidemia pojawiła się również w następnym roku i pochłonęła 746 ofiar[296].

Zawarcie pokoju mikulowskiego było dla ambitnego Bethlena rozwiązaniem jedynie tymczasowym. W lutym 1623 r. zwołał do Koszyc sejm częściowy siedmiu nowo pozyskanych żup, gdzie

[293] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 157.
[294] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, s. 100.
[295] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 161.
[296] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 371.

krytycznie odniesiono się do ustaleń sejmu w Soproniu, które uznano za niezadowalające. Książę w tym czasie zapewnił sobie zgodę Porty na kolejne wystąpienia przeciw Habsburgom i od marca przygotowywał się do nowej wyprawy. Z księciem brandenburskim Krystianem zawarł porozumienie o wspólnych działaniach, a wypędzonemu królowi czeskiemu Fryderykowi pod koniec lipca przekazał wiadomość, że w połowie następnego miesiąca zaatakuje Ferdynanda II. Wkrótce potem jego protestanccy sojusznicy ponieśli klęskę na terenie Niemiec w walce z Ligą Katolicką, ale nie wpłynęło to na butną postawę Bethlena. Na czele dziesięciotysięcznej armii wyruszył w połowie sierpnia z Siedmiogrodu i 10 września 1623 wtargnął do Koszyc. Tym razem kierował się na Filakowo i miasta górnicze, omijając w ten sposób Spisz. Do szlachty z żupy i miasta Lewocza zaapelował 24 września, aby przyłączyli się do niego[297], ale ani szlachta, ani mieszczanie nie mieli takiego zamiaru. Zapewne pamiętali jeszcze doświadczenia z poprzedniej wyprawy i fakt, że dziedziczny żupan spiski był palatynem i dochował wierności królowi. Podobne stanowisko zajęły pozostałe trzy miasta Pentapolitany i szlachta z żupy szaryskiej. Dzień po przybyciu wysłannika Betlena na Spisz delegaci żupy spiskiej i szaryskiej wraz z reprezentantami miast spotkali się na naradzie w Preszowie. Przybył też pułkownik Bethlena, szlachcic Franciszek Daróci, pochodzący z Szarysza, i w imieniu księcia wezwał obecnych, by wyrazili zgodę, bo w przeciwnym razie jego 2 tys. hajduków jest gotowych wszystko spustoszyć. Obie żupy i cztery miasta nie uległy groźbie i wymogły na pułkowniku ośmiodniowe moratorium, a do palatyna wysłały Marcina Berzeviciego z prośbą o pomoc lub radę[298]. Stanisław Thurzon nie miał środków, by powstrzymać Bethlena, więc od 3 października zaczęły się negocjacje z Darócim w Preszowie. Uzgodniono, że żupa spiska i szaryska wyślą do Bethlena do Filakowa po dwóch delegatów, a z każdego miasta pojedzie z nimi jeden delegat. Tym samym obie żupy i cztery miasta Pentapolitany przeszły na stronę powstańców i chodziło już tylko o to, na jakich warunkach. Zostały one w zasadzie takie same jak przedtem, czyli uznanie przywilejów, a z drugiej strony materialne i wojskowe wsparcie Bethlena. Wysłannicy wrócili z zaproszeniem na sejm krajowy, który książę zwołał do Trnawy na 19 listopada[299]. Na zgromadzeniu generalnym w Lewoczy 21 października żupa spełniła życzenia księcia Siedmiogrodu i nakazała szlacheckim insurgentom zebrać się 28 października w Koterbachach (obecnie Rudniany). Szlachta miała wystawić oddział jeźdźców, a na podstawie opodatkowanych port musiał też być wystawiony najemny pieszy oddział muszkieterów, z każdych dwóch port jeden strzelec. Na wspólnego dowódcę został wyznaczony Władysław Máriássy, z miesięcznym żołdem 40 złotych. Chorąży miał otrzymać pięć, a strzelec dwa złote za miesiąc służby w polu. Jednocześnie szlachta na zgromadzeniu generalnym podjęła kroki zmierzające do zatrzymania oddziału na miejscu, aby nie musiał się przyłączyć do wyprawy Bethlena. Do dowódcy wojskowego w Koszycach posłowie wysłali Macieja Nemesányego, a nawet zapłacili mu z własnej kieszeni 10 złotych na pokrycie kosztów podróży. Miał poinformować, w jakim niebezpieczeństwie znalazł się Spisz z powodu wrogich działań ze strony 13 miast zastawnych i Polaków, którzy grozili najazdem. Pod Nowym Targiem zgromadzili już bardzo wielu Kozaków gotowych do ataku, jeśli oddział żupy ustąpi[300]. O sukcesie misji Nemesányego nie ma żadnych informacji, ale z innych dokumentów wynika, że wielu szlachciców zdolnych do noszenia broni nie chciało spełnić swoich obowiązków wobec armii i wstąpić do oddziału. W związku z tym żupa nałożyła karę pieniężną – na majętnych szlachciców w wysokości 50 złotych, a na ziemian, czyli szlachciców bez poddanych – 25 złotych[301].

Gra na zwłokę przyniosła rezultaty, bo kampania wojenna Bethlena z powodu zbliżającej się zimy nie trwała długo. Jego armia wzmocniona oddziałami tureckimi rozpoczęła oblężenie zamku w Hodoninie. Książę miał świadomość, że dobrze ufortyfikowany przeciwnik nie daje zbyt wielkich nadziei na sukces i 8 listopada zaproponował Ferdynandowi II rozmowy. Głównym

[297] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 230.
[298] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 165.
[299] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 192.
[300] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol 1611–1623, kart. 6, nr inw. 28, s. 595.
[301] Tamże, s. 597.

negocjatorem został wyznaczony przez cesarza Stanisław Thurzon, który 20 listopada uzgodnił rozejm aż do dnia św. Michała w następnym roku. Wkrótce w Trnawie zjechał się sejm zwołany przez Bethlena, gdzie dyskutowano o wprowadzeniu bardziej trwałego pokoju, ale kiedy Stanisław Thurzon oznajmił zebranym, że władca nie jest skłonny zgodzić się na warunki rozejmu zawartego niedawno w Hodoninie, wszystko wskazywało na to, że wojna niebawem zostanie wznowiona. Z Siedmiogrodu przez terytorium Spisza przewożono dla Bethlena środki finansowe, aby mógł zaspokoić żądania swoich żołnierzy bezczynnie marznących na granicy Węgier i Moraw. Konwój 14 wozów z pieniędzmi dotarł 2 grudnia 1623 do Lewoczy. Był w nim, ku zaskoczeniu lewoczan, także turecki dostojnik. Następnego dnia ruszyli dalej pożyczywszy od miasta 32 konie do zaprzęgu. Jednak w okolicach Liptowskiego Mikulasza, czy to przez nieuwagę, czy z jakiegoś innego powodu, stracili je. O nastrojach, jakie panowały w mieście i wśród wielu mieszkańców Spisza, świadczy końcowa uwaga lewockiego kronikarza zamykająca opis tego zdarzenia: *Oj, ty diabelska siedmiogrodzka władzo*[302].

Z początkiem 1624 r. napięcie i strach przed wojną jednak osłabło, kiedy pełnomocnicy obu stron na spotkaniu w Bańskiej Bystrzycy usunęli niektóre sporne punkty rozejmu zawartego w Hodoninie, ale wrogość wobec ludzi z Siedmiogrodu nie zmalała. Po definitywnym potwierdzeniu rozejmu Bethlen z całą armią szedł przez Spisz w stronę Koszyc, gdzie miał zaplanowane rozmowy ze stanami siedmiu żup górnowęgierskich. Do Lewoczy wkroczył 3 lutego z towarzyszącymi mu dostojnikami państwowymi. Mieszczanie uroczyście ich powitali, ale jeden z lewockich mieszczan, sukiennik Jan Blessung, nie potrafił powściągnąć swoich negatywnych uczuć wobec nieproszonych gości i zastrzelił jednego z hajduków. Ten nierozważny czyn wywołał wśród hajduków wielkie wzburzenie. Ich starosta wraz z liczną gromadą wpadł do domu wójta Pawła Windischa i obrabował go. Wójt i dwaj członkowie rady miejskiej zostali tak pobici, że ich życie wisiało na włosku. Na szczęście dla wszystkich mieszkańców udało się powstrzymać odwet i ostudzić emocje. Po wyjeździe księcia i jego korpusu mieszczanie odetchnęli z ulgą i z nadzieją oczekiwali na trwały pokój, o którym już kilka tygodni negocjowano w Wiedniu. Przez Spisz znowu przejeżdżali wysłannicy jednej i drugiej strony, ponieważ Bethlen przebywał głównie w Koszycach, a jedyna bezpieczna droga z Wiednia i Bratysławy na wschód prowadziła przez górną Dolinę Wagu aż pod Tatry. Dnia 29 kwietnia kanclerz Siedmiogrodu Stefan Kovacsóci podróżował z Koszyc do Wiednia, wioząc szczegółowe uwagi do ostatecznego brzmienia traktatu pokojowego. Jego kolejnym zadaniem było zdobycie ręki Renaty Cecylii, córki Ferdynanda, dla Gabriela Bethlena, który jakiś czas temu owdowiał. W razie zgody cesarza książę był skłonny przejść na katolicyzm. W dzień podpisania traktatu w Wiedniu, 8 maja 1624, Ferdynand II wydał polecenie także wobec żupy spiskiej, które potwierdzało amnestię dla wszystkich, którzy w czasie ostatniej wyprawy księcia Siedmiogrodu dopuścili się zdrady stanu albo przemocy[303].

W burzliwym okresie drugiej wyprawy Bethlena doszło na Spiszu do wielu nieprawidłowości przy dostawach żywności dla wojska i wydaje się, że administracja żupy zawiodła. Niektóre miejscowości dostarczyły przepisane kwoty, inne nie, ale na niedokładnych protokołach urzędników powiatowych nie można było polegać. Zgodnie z decyzją kongregacji żupy podżupan spiski Samuel Dravecký i ławnik Marcin Hrhovský (Gergey) w czerwcu 1624 r. wezwali wójtów spiskich wsi i miasteczek, a ci pod przysięgą zeznawali, czy mają jeszcze jakieś zobowiązania, czy też wszystkie już wypełnili. Jak wynika z protokołu śledztwa, długi miało jeszcze wiele miejscowości, co jest zrozumiałe ze względu na to, co spotkało cały region w latach poprzednich[304]. Zgodnie z traktatem pokojowym żupa spiska i szaryska oraz cztery miasta królewskie przypadły ponownie Ferdynandowi II. Dopiero 12 sierpnia do Lewoczy przybyło z Koszyc czterech komisarzy królewskich: kniński biskup tytularny Paweł Dávid,

[302] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 166.
[303] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 110, nr inw. 69/1624.
[304] Tamże, fasc. 3, nr inw. 74/1624.



Ryc. 70. *Przykład uzbrojenia i ubioru hajduków – powstańców, XVII w., rycina z epoki.*

Stefan Ostrošić, Błażej Aponi i Marcin Móric, aby w podobny sposób przejąć miasto. Obfita uczta z winem, owies i siano dla koni ich licznego orszaku kosztowały 330 złotych, co dla lewoczan było szczególnie bolesne ze względu na pustki w kasie miejskiej[305]. Mimo zawarcia pokoju sytuacja wciąż była napięta. Czeski król Fryderyk, przebywający na emigracji w Holandii, poinformował Bethlena, że formuje się nowa koalicja antyhabsburska i zasugerował mu, by aktywnie się do niej włączył. Także odmowa Ferdynanda II, by oddać księciu Siedmiogrodu rękę Renaty Cecylii, budziła obawy, że wybuchnie nowy konflikt. Ponadto krążyły pogłoski, że część polskiej szlachty niezadowolonej z polityki Zygmunta III Wazy czekając na jego śmierć, proponowała kandydaturę Gabriela Bethlena na króla Polski[306]. To byłoby dla Ferdynanda II nie do przyjęcia i oznaczałoby wojnę. By wyciszyć emocje, Stanisław Thurzon ze swojej siedziby w Hlohowcu w czerwcu 1624 r. powiadomił żupę spiską, że Bethlen będzie przestrzegać zawartego właśnie traktatu wiedeńskiego, o czym go osobiście zapewnił. Do władz żupy zaapelował jednak, aby karali wichrzycieli i zapobiegli w ten sposób buntowi niosącemu zagrożenie dla kraju[307]. Wichrzycieli na Spiszu jednak nie brakowało. Przede wszystkim wolni hajducy przyzwyczajeni do rabowania stanowili ciągłe niebezpieczeństwo.



Na początku lutego 1625 r. mogli się o tym przekonać dwaj lewoccy delegaci, jadący na naradę czterech miast do Preszowa. W pobliżu miasta napadło na nich pięciu hajduków, obu poważnie postrzelili, jeden z nich w wyniku odniesionych ran wkrótce zmarł, zrabowali konie, ubrania, pozłacany kubek i 3000 złotych, za które mieli zakupić wino. Lewoczanie na próżno domagali się od żupy i palatyna ukarania bandytów, hajduków i zrabowanych przedmiotów nie udało się wyśledzić[308]. Kilka miesięcy później Ferdinand II poinformował spiskiego podżupana i całą szlachtę, że nakazał starostom, aby zwrócili uwagę na błąkających się hajduków, zakłócających spokój, oraz na tych panów, którzy ich wynajęli i wykorzystywali do niecnych celów. Nie można całkowicie wykluczyć, że tacy byli też hajducy, którzy mieli na

[305] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 168.
[306] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 454.
[307] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 110, nr inw. 75/1624.
[308] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 169–170.



Ryc. 71. *Przykład uzbrojenia i ubioru wojsk cesarsko-królewskich w pierwszym kwartale XVII w., rycina z epoki.*

sumieniu napaść na lewockich delegatów i dlatego nie udało się ich odnaleźć[309].

Mimo katastrofalnej sytuacji gospodarczej i problemów z zapewnieniem bezpieczeństwa żupa spiska musiała wypełniać wszystkie ustanowione przez prawo zadania dotyczące obrony kraju. Sejm z 1622 r. potwierdził obowiązek dbania o zamek Szendrö wraz z sąsiednim Szaryszem. Jednocześnie starostom warowni zakazał wykorzystywania siły roboczej do celów innych niż budowa i konserwacja urządzeń obronnych, co przed przyjęciem ustawy zapewne często się zdarzało. W związku z niedostatecznym zaopatrzeniem pogranicznych załóg w żywność, co najbardziej odczuła okoliczna ludność, sejm zarządził, by z każdej porty dostarczono do warowni jeden gbel koszycki (ok. 125 l) zboża. Palatyn i dziedziczny żupan Stanisław Thurzon wydał 3 marca 1625 władzom żupy nakaz, aby ten obowiązek natychmiast spełnili i zapasy żywności dostarczyli do twierdzy w Filakowie, gdzie już odczuwano wielkie braki[310]. List został napisany na zamku w Szyntawie, gdzie Thurzon często przebywał z powodu bliskości Bratysławy i Wiednia. Można przypuszczać, że jest to jego ostatni dokument, który wysłał do żupy spiskiej, ponieważ 1 maja 1625 zmarł nagle w Pieszczanach w wieku 49 lat. Został pochowany w lewockim kościele parafialnym dopiero 12 stycznia następnego roku. W protokołach kongregacji żupy spiskiej wymieniono wszystkie jego tytuły i domeny, których był właścicielem:

Palatyn, najwyższy i dziedziczny żupan spiski, wolny baron spiski, pan w Bojnicach, na Szyntawie, na Tematynie, w Hlohowcu, na Rychnawie i Zniewie, radca królewski, generał przeddunajskich i górniczych części Węgier i główny kapitan załogi w twierdzy Nowe Zamki.

Dnia 5 maja 1625 zgromadzenie szlachty spiskiej zatwierdziło w funkcji głównego żupana jego najstarszego syna Stanisława (IV)[311]. Nowy żupan wraz ze 100 husarzami przybył 11 czerwca do Lewoczy, gdzie złożył obowiązującą przysięgę w obecności całej wspólnoty szlacheckiej, prepozyta Hoszutóthyego, wójta Lewoczy i dwóch rajców. Później rozpoczęła się wielka uczta, po której Stanisław Thurzon opuścił miasto i Spisz i wrócił do Szyntawy[312]. Funkcja głównego żupana już od dawna była czysto reprezentacyjna, wszystkimi sprawami żupy kierował podżupan ze swoim aparatem. Urząd podżupana sprawował od 1624 r. Samuel Dravecký, który był jednym z inicjatorów narady poświęconej sprawom gospodarczym, jaka odbyła się 13 czerwca w Kieżmarku. Wzięła w niej udział szlachta, mieszczaństwo, przybyli też delegaci z 13 miast zastawnych. Chcieli uzgodnić podjęcie działań zmierzających do obniżenia cen i zlikwidowania ogólnego niedostatku panującego na Spiszu wówczas już trzeci rok. Niczego nie postanowili i jeszcze tego samego dnia rozjechali się. Przedstawiciele szlachty jako sprawców panującego ubóstwa wskazali rzemieślników w miastach, którzy rzekomo niczego nie produkowali, mieszczanie zaś obwiniali chłopów, bo za żywność i swoją pracę domagali się dużych pieniędzy[313]. Wprawdzie żupa spiska jeszcze

[309] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 110, nr inw. 124/1625.
[310] Tamże.
[311] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol 1611–1623, kart. 6, nr inw. 28, s. 96, 106.
[312] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 173.
[313] Tamże, s. 172.

w 1610 r. ściśle ustaliła cenę pracy, wyrobów rzemieślniczych, mięsa, jajek i drobiu, ale limity te już dawno przestały obowiązywać, zwłaszcza od kiedy w obiegu znalazły się „popsute" pieniądze[314].

Także sąsiedni Gemer niespodziewanie stracił głównego żupana. Dnia 1 września 1625 r. nagle odszedł Jerzy Sécsy (Zeczi), z rodu pochodzącego z Rymawskiej Seczy. Wszedł w wiele sporów ze szlachtą spiską, ale wdowa Maria Homonay zaprosiła reprezentantów żupy spiskiej na czele z nowym głównym żupanem na tryznę (stypę) do kaplicy na zamku Murań, wyznaczoną na 14 grudnia o ósmej rano[315]. Sejm, który ponownie zebrał się w Soproniu we wrześniu 1625 r., poza przyjęciem koniecznych norm prawnych miał wybrać nowego palatyna. Ze Spisza na sejm przyjechali posłowie z Lewoczy, podżupan Samuel Dravecký wraz z wybranym reprezentantem szlachty i przedstawicielem kapituły. Ewangelicy byli już na sejmie w mniejszości, więc w trakcie wyborów palatyna najwięcej głosów otrzymał katolik Mikołaj Esterházy, do tej pory pełniący urząd sędziego krajowego. Sejm wyznaczył nowemu palatynowi zadanie zaspokojenia roszczeń spadkobierców Stanisława Thurzona ze względu na spory, jakie rozgorzały między wdową a jej dziećmi[316]. Ustawowo rozwiązano też niezwykle istotną kwestię „popsutych" monet z innych krajów, nakładając surowe kary cielesne i finansowe dla wszystkich, którzy wpuszczali je do obiegu, a w ten sposób pozyskane złoto i srebro z dobrych monet wywozili za granicę. Dla żupy spiskiej trapionej kłopotami budżetowymi przepisy te i ich przestrzeganie było bardzo ważne. W trakcie sesji sejmu odbyła się też elekcja, a następnie koronacja Ferdynanda Ernesta, najstarszego syna Ferdynanda II. Swoje niezadowolenie wobec tego formalnego aktu zgłosili ewangelicy, przede wszystkim posłowie z 7 żup będących pod jurysdykcją Gabriela Bethlena, a przedstawiciele Koszyc złożyli oficjalny protest[317]. W czasie, gdy sejm w Soproniu kończył obrady, mocarstwa protestanckie: Anglia, Holandia i Dania zawarły w Hadze koalicję antyhabsburską i przejawiły zainteresowanie obecnością w niej Siedmiogrodu. Ich nadzieje podsycały jeszcze kilkumiesięczne przygotowania do ślubu Bethlena z Katarzyną, siostrą księcia brandenburskiego Georga Wilhelma. Dnia 1 stycznia 1626 w Lewoczy zatrzymał się na krótko liczny orszak wysłanników Siedmiogrodu z Jerzym Rakoczym na czele. Po noclegu w Kieżmarku udali się przez Polskę do Berlina, skąd mieli przywieźć Bethlenowi jego wybrankę. Pod koniec lutego wysłannicy wracali przez Spisz do Koszyc, gdzie już trwały przygotowania do ślubu. Przyszłej małżonce księcia Siedmiogrodu miasto Lewocza, gdzie nocowała, przygotowało wspaniale powitanie, ale delegacja siedmiogrodzka wprawiła brandenburskich gospodarzy w zakłopotanie, bowiem jej służba w czasie uroczystych bankietów pokradła srebrne serwisy o wartości 15 000 talarów. Przypadek ten opisał lewocki kronikarz, a jego uwaga o złodziejskich Węgrach i Szeklerach oddaje nastroje wielu mieszkańców Spisza wobec samozwańczych obrońców wiary i wolności narodu[318].

Uroczysty ślub Gabriela Bethlena z Katarzyną Brandenburską odbył się w pierwszych dniach marca 1626 r. przy bardzo licznym udziale szlachty, mieszczaństwa i ludu. Nie brakło też wysłanników cesarza Ferdynanda II, przedstawicieli czterech pozostałych miast Pentapolitany na czele z Lewoczą i żupy spiskiej. Mariaż ten miał wielkie znaczenie polityczne, a jego następstwa wkrótce dały o sobie znać. Katarzyna Brandenburska już w pierwszych tygodniach po ślubie ujawniła swoje ambicje polityczne i w siedmiogrodzkim sejmie przeforsowała ustawę, mówiącą, że

[314] S. Weber, *Szepességi árszabály 1610-ből. (Gemeine Landts Ordnung)*, „Magyar Történelmi Tár", 13, 1890, s. 773–781.

[315] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 110, nr inw. 147/1625.

[316] Stanisław III miał z żoną Anną Rozyną Listius siedmioro dzieci, troje z nich zmarło w dzieciństwie. Synowie Stanisław IV, Michał i Adam dożyli wieku dojrzałego, ich siostra Ewa wyszła za mąż za Stefana Pogrányego, a w 1627 r. nagle zmarła. Anna Rozyna Listius nie nosiła zbyt długo żałoby po swoim mężu i w niedługim czasie wyszła za mąż za Jerzego Pogrányego – zarządcę majątków swojego pierwszego męża. Ponieważ Pográny pochodził z drobnej szlachty, małżeństwo wywołało skandal i konflikty między matką i synami Stanisławem IV i Adamem, który Pogrányego wręcz nienawidził. Pográny niespodziewanie zmarł w dość tajemniczy sposób i zaczęto plotkować, że Anna Rozyna go otruła, podobnie jak otruła palatyna. Po śmierci Stanisława IV (1628) przebywała głównie na zamku w Szyntawie w otoczeniu podejrzanych osób, których mieszkańcy nazywali czarownikami, a ją królową czarownic. Praktykowała magię, miała skłonności sadystyczne, a kilka osób doprowadziła do śmierci. Po długim śledztwie została skazana na karę śmierci, ale cesarz Ferdynand III ułaskawił ją w 1638 r. Resztę życia spędziła w izolacji na zamku szyntawskim. Zob. *Analecta Scepusii* 3, s. 124–126. Na temat całego procesu zob. A. Komáromi, *Listius Anna Rozina bünpöréhez*, „Magyar Történelmi Tár", 10, 1897, s. 627–652.

[317] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 175.

[318] Tamże, s. 177.

w razie śmierci małżonka zajmie siedmiogrodzki tron książęcy. Już w połowie kwietnia pełnomocnik Bethlena negocjował warunki przystąpienia do umowy antyhabsburskiej zawartej niedawno w Hadze.

Ferdynand II znalazł się w trudnym położeniu, ponieważ większość swoich wojsk skoncentrował w Niemczech, w Siedmiogrodzie trwały już przygotowania do kolejnej wyprawy wojennej i nie było pewności, czy Turcy będą przestrzegać pokoju żytawskiego, przedłużonego w 1625 r. w nowohradzkich Darmotach. W związku z tym palatyn Mikołaj Esterházy oznajmił władzom żupy spiskiej, że w pobliżu Budy zgromadziły się oddziały tureckie i dołączył do nich budziński pasza. W niedługim czasie należało oczekiwać ich najazdu na niektóre regiony Królestwa Węgier i choć Węgry były przygotowane do obrony, konieczne było wsparcie. Palatyn zażądał więc od podżupana, by zorganizował pomoc wojskową i szybko zareagował na wezwanie[319]. Zagrożenie osmańskie osłabło na początku lata, ale coraz większe nadchodziło ze strony Bethlena. Dnia 6 sierpnia palatyn wezwał żupy górnowegierskie do mobilizacji. W podobnym tonie sformułowane było rozporządzenie Ferdynanda II napisane w Wiedniu 8 sierpnia i zaadresowane do podżupana i szlachty spiskiej. Cesarz przypomniał szlachcie, że ma obowiązek bez wyjątku i bezzwłocznie stawić się do służby wojskowej odpowiednio uzbrojona. Kongregację spiską wezwał, by upoważniła żupana i urzędników do natychmiastowego wystawienia oddziału wojskowego, gdyby palatyn zarządził połączenie z jego siłami i do zwoływania kolejnego zgromadzenia, jako to do tej pory się działo. Mandat Ferdynanda dotarł do rąk podżupana Samuela Draveckiego z dość dużym opóźnieniem, bo dopiero 1 września[320]. W ciągu niecałego miesiąca sytuacja zmieniła się radykalnie. Bethlen wydał rozkaz mobilizacji w siedmiu przyłączonych żupach, a starostów pogranicznych warowni powiadomił o przyczynach swojego przystąpienia do wojny. Jedną z nich miało być prześladowanie ewangelików. Również wcześniejsze wydarzenia na Spiszu zaogniły konflikt między obiema konfesjami i posłużyły Bethlenowi jako jeden z argumentów za wznowieniem walki o wolność religijną.

Na kongregację generalną szlachty spiskiej 16 marca 1626 przybył też prepozyt spiski Władysław Hoszutóthy z mandatem cesarskim do przeprowadzenia wizytacji we wszystkich kościołach. Napotkał jednak na opór. Wykonanie mandatu zostało 30 marca zdecydowanie zakazane z uzasadnieniem, że wizytacje takie nie odbywały się już od wielu lat, ponieważ Maciej II uznał wolność religijną katolików, ewangelików i kalwinów. Cesarz i palatyn przyznali im przywilej wolnych wyborów superintendentów, ordynowania kapłanów i wizytowania kościołów, a skoro przywilej ten obowiązywał, uważali nakaz za zamach na swoją wolność wyznania[321].

Dnia 25 sierpnia trzydziestotysięczna armia Bethlena wyruszyła na trzecią wyprawę przeciw Ferdynandowi II. Wojska cesarskie, które powinny stawić jej opór, znajdowały się na terytorium Śląska. W tej sytuacji szlachta w żupie spiskiej nie chciała brać udziału w mobilizacji i dołączyć do wojsk palatyna. Zgromadzenie żupy, które odbyło się w Lewoczy 3 września, zajęło wyczekujące stanowisko. By podkreślić swoją lojalność, zebrani wystosowali listy do palatyna Mikołaja Esterházyego, przeddunajskiego starosty i dowódcy Nowych Zamków, Stefana Pálffyego i do Stanisława Thurzona. Podkreślili w nich, że są wiernymi obywatelami ojczyzny i poddanymi prawowitego króla, ale rozkazu mobilizacji i ekspedycji wojskowej nie mogą spełnić. Jak zawsze winą obarczali swoich sąsiadów. Kilka tysięcy Polaków stało rzekomo na granicach i nikt nie miał pojęcia, co zrobią. Jednocześnie przypomnieli, że wkrótce na terytorium żupy wkroczą oddziały Bethlena, więc w takiej sytuacji nie mogą porzucić swoich domów[322]. Wszystkie trzy listy z usprawiedliwieniami nie zostały doręczone, a ich oryginały zostały w archiwum żupy, co sugeruje, że kiedy kongregacja kończyła obrady, na terytorium Spisza byli już hajducy Bethlena i doręczenie listów adresatom było praktycznie niemożliwe. Dnia 4 września hajducy przecwałowali przez Spiskie Podgrodzie, gdzie złapali cesarskiego kuriera, splądrowali kapitułę, a prepozyta Hoszutóthyego

[319] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 180/1626.
[320] Tamże, nr inw. 187/1626.
[321] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 193–194.
[322] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 188 i 186/1626.

zmusili do pospiesznego opuszczenia rezydencji i ucieczki do Polski. Po otwarciu bram Preszowa przed ludźmi Bethlena przybył na Spisz sześciotysięczny korpus pod wodzą generała Jana Bornemisy. Dnia 9 września jego dowódca w imieniu księcia Siedmiogrodu wezwał lewockich mieszczan do poddania się, w przeciwnym razie w ciągu kilku godzin miał zrównać miasto z ziemią. Żupa spiska i szaryska przeszły do obozu Bethlena, zatem na pomoc ze strony Habsburgów nie mogły liczyć. Lewocza skapitulowała[323].

Główne siły armii Siedmiogrodu przemieszczały się od strony Koszyc na południe, naprzeciw swoich sojuszników. Po porażkach na Śląsku resztki armii protestanckiego wojewody Ernesta Mansfelda, za którymi podążał korpus cesarskiego dowódcy Albrechta Wallensteina, ewakuowały się przez Morawy i zachodnią Słowację. Z początkiem października 1626 r. pod Seczanami jednostki Mansfelda połączyły się z oddziałami Bethlena. Wallenstein nie podjął decydującej walki z Bethlenem. Silnymi oddziałami obstawił najważniejsze przejścia na dolnym Wagu – Szyntawę i Hlohowiec, a pozostali z jego trzydziestodwutysięcznego korpusu kilka dni obozowali między Trnawą a Wagiem, gdzie wybuchła epidemia moru, która zebrała swoje żniwo pośród żołnierzy cesarskich. Bethlen nie miał zamiaru eskalować konfliktu z Ferdynandem i zaproponował rozejm, który monarcha bez namysłu przyjął. Zdziesiątkowane jednostki Mansfelda znalazły się w trudnej sytuacji, ale ich dowódca poradził sobie. Ciężką artylerię sprzedał Bethlenowi i Turkom oraz zapewnił sobie przemarsz przez tereny kontrolowane przez Imperium Osmańskie w stronę Adriatyku, a stamtąd do Wenecji. Dzięki szybkiemu zakończeniu walk Spisz nie ucierpiał tak bardzo jak przy pierwszej wyprawie Bethlena, a i żupa nie musiała wykładać większych środków na swój kontyngent wojskowy. Najwięcej szkód poniosła Lewocza już przy pierwszym pobycie dowódcy hajduków Stefana Horvátha w mieście w październiku 1626 r. Nie bez powodu lewocki kronikarz nazwał go brutalnym tyranem. W grudniu 1626 r. hajducy dokonali kilku napadów grabieżczych, wyrządzając miastu wiele szkód. Książę przybył na Spisz tuż przed Bożym Narodzeniem, a w Wigilię wraz z dużym oddziałem wojska zakwaterował się w Lewoczy. Mieszczanie obdarowali go wspaniałymi prezentami: pozłacanym kuferkiem o wartości 200 złotych i paterą pomarańczy i cytryn. Bethlen z radością przyjął dary i władzom miasta wiele naobiecywał, lecz niczego nie spełnił. W innych latach radosne święta Bożego Narodzenia tym razem zmieniły się dla Lewoczan w dni smutku i cierpienia z powodu obecności licznej grupy siedmiogrodzkich i szeklerskich bojowników, którzy zajęli wszystkie domy, a na kwatery zamienili nawet kościoły. Sytuacja poprawiła się dopiero po czterech dniach, gdy książę i jego armia opuścili miasto, a wkrótce i Spisz. W sylwestra dotarł do miasta dowódca straży tylnej Stefan Horváth. On i jego żołnierze wyrządzili kolejne szkody, a następnego dnia opuścili zdewastowaną Lewoczę. Po ich odejściu lewocki kronikarz napisał:

> *Poszedł do diabła i jego matki, Boże, spraw, abyśmy już nigdy więcej tego zbójcy nie widzieli, daj nam upragniony pokój*[324].

W tym samym czasie podpisano trzeci już traktat pokojowy między Ferdynandem II a Gabrielem Bethlenem. Zawarto go w Bratysławie 20 grudnia 1626 w oparciu o nieznacznie zmienione paragrafy pokoju mikulowskiego. Miesiąc później Ferdynand II oznajmił reprezentantom szlachty spiskiej, że wysłał do nich dwóch pełnomocników, których zadaniem było przywrócenie jego zwierzchnictwa nad żupą spiską[325]. Upłynęło jednak jeszcze kilka miesięcy, zanim zostały wyjaśnione wszystkie szczegóły traktatu pokojowego i uzgodnione warunki handlu między Królestwem Węgier a Siedmiogrodem, co było niezwykle ważne dla żupy spiskiej, szaryskiej, ale i gemerskiej. W czasie, kiedy sytuacja powoli stabilizowała się mimo dewaluacji miedzianych pieniędzy, na zamku w Bojnicach w Boże Narodzenie 1627 r. zmarł nagle dziedziczny żupan spiski Stanisław IV Thurzon. Godność dziedzicznego żupana przeszła na jego młodszego brata Adama, który w czerwcu 1628 r. złożył w Lewoczy przysięgę. Anna Czobor, wdowa po Stanisławie Thurzonie, powiadomiła szlachtę spiską o jego

[323] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 180.
[324] Tamże, s. 182.
[325] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 206/1627.



Ryc. 72. *Portret generała Melchiora Alaghy.*

śmierci z ponad rocznym opóźnieniem dopiero w marcu 1629 r., zapraszając jednocześnie do kościoła parafialnego w Bojnicach na uroczystości pogrzebowe, które miały się odbyć 20 maja[326].

Nowy żupan, podobnie jak jego brat, rzadko przebywał na Spiszu. Wolał być bliżej Wiednia w swoich majątkach na południu Doliny Wagu. Wkrótce po złożeniu przysięgi w czerwcu 1628 r. próbował dostać się na Zamek Spiski, gdzie przebywała Zuzanna Erdödy. Ta jednak uparcie odmawiała mu otwarcia bram. Chociaż Thurzon zapewniał, że chce ją tylko odwiedzić i obejrzeć miejsce, gdzie dorastał jego ojciec, nie była skłonna go przyjąć. Dopiero po jej śmierci w 1633 r. Adam Thurzon mógł razem z młodszym bratem Michałem zająć Zamek Spiski i wsie, które do niego należały[327].

Tymczasem Gabriel Bethlen snuł kolejne ambitne plany. Dzięki małżeństwu z Katarzyną Brandenburską skoligacił się ze szwedzkim królem Gustawem Adolfem, który od 1626 r. prowadził wojnę przeciw polskiemu władcy Zygmuntowi III Wazie. Książę Siedmiogrodu nie chciał stać z boku i podejmował kroki dyplomatyczne w celu stworzenia koalicji z Rosją, Mołdawią i Szwecją wymierzoną przeciwko Polsce i Habsburgom. Sułtan nie poparł jednak jego dążeń przede wszystkim ze względu na niedawno przedłużoną umowę pokojową z Ferdynandem II. Nie jest jasne, jaki byłby dalszy rozwój wypadków, gdyby wiosną 1629 r. Gabriel Bethlen ciężko się nie rozchorował. W ostatnich miesiącach życia dążył on do wzmocnienia pozycji kalwinizmu i wszystkim kalwińskim księżom w Siedmiogrodzie oraz ich dzieciom zbiorowo nadał szlachectwo. Także los księstwa leżał mu na sercu i krótko przed śmiercią zlecił Jerzemu Rakoczemu, swojemu najbardziej wpływowemu zwolennikowi spośród górnowegierskich magnatów, aby po jego odejściu zapobiegł zwróceniu 7 żup Ferdynandowi II. Jednak kiedy 15 listopada 1629 Bethlen zmarł, Katarzyna Brandenburska wysłała do Wiednia pełnomocników, którzy mieli uściślić warunki powrotu żup pod władzę Habsburgów. Liczyła na to, że otrzyma od króla zgodę na przejęcie majątków męża, rozrzuconych na ich terytorium. Na zarządcę ziem wyznaczyła swojego zausznika, siedmiogrodzkiego katolickiego magnata Stefana Csákyego. Dnia 14 stycznia 1630 w Wiedniu powołano komisarzy, którzy mieli zadbać o przejęcie siedmiu żup przez Habsburgów. Wywołało to falę niezadowolenia, zwłaszcza wśród hajduków w pogranicznych twierdzach, zatem już na początku 1630 r. w bezpośrednim sąsiedztwie Spisza zanosiło się na kolejny kryzys. Generał Melchior Alaghy nakazał przeprowadzenie mobilizacji w żupach[328].

Kryzys siedmiogrodzki, koniec rodu Thurzonów

Śmierć Bethlena wywołała napięcie, które przekształciło się w walkę kilku konkurujących ze sobą frakcji nie tylko w samym Siedmiogrodzie, ale i w okolicznych regionach. Zwycięsko wyszedł z niej górnowęgierski możnowładca Jerzy I Rakoczy. Sytuację próbował opanować Ferdynand II, ale interwencja wojskowa Mikołaja Esterházyego skończyła się wielką klęską. Potwierdził się fakt, że z Siedmiogrodem jako ważnym graczem politycznym należy się nadal liczyć. Cesarz w końcu wybrał umowę z Rakoczym, by zapewnić sobie jego neutralność w trwającym konflikcie europejskim.

[326] Tamże, nr inw. 250.
[327] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 66–67.
[328] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 260/1629.

Po przystąpieniu Szwecji do wojny trzydziestoletniej w 1630 r. sytuacja Habsburgów w krajach niemieckich bardzo się skomplikowała. Postępowanie wobec protestantów w Królestwie Czech i Edykt Restytucyjny wydany przez Ferdynanda II dla krajów cesarstwa dodatkowo wpłynęły na sytuację opozycji protestanckiej na Węgrzech.

Po śmierci Bethlena stany siedmiogrodzkie wyraziły zgodę na zajęcie przez Katarzynę Brandenburską opuszczonego tronu książęcego, ale na gubernatora mianowano Stefana Bethlena, młodszego brata zmarłego księcia i w ten sposób ograniczono jej władzę. Relacje Katarzyny z gubernatorem od początku były napięte. Bethlena popierała protestancka szlachta, bo na temat Katarzyny krążyły plotki, że jezuici i zwolennicy Ferdynanda II przekonali ją do katolicyzmu[329]. Mówiono też o jej związku z zausznikiem Stefanem Csákym, który był katolikiem, co na pewno nie przysporzyło jej zwolenników. Wydawało się, że Siedmiogród stoi na progu wojny domowej, kiedy Csáky za pieniądze Katarzyny Brandenburskiej werbował żołnierzy. Gubernator zwrócił się o pomoc do syna, Stefana Bethlena młodszego, dowódcy twierdzy w Wielkim Waradynie, i do Jerzego Rakoczego. We wrześniu 1630 r. sejm siedmiogrodzki oficjalnie zdetronizował Katarzynę Brandenburską. Ze względu na sytuację zrezygnowała i schroniła się na zamku Fogarasz, który dostała w prezencie ślubnym od małżonka. Gdy we wrześniu 1632 r. na zawsze opuściła Siedmiogród i w towarzystwie Stefana Csákyego przejeżdżała przez Spisz do Austrii, nikt nie przypuszczał, że za kilka lat jej wybranek odegra ważną rolę w historii Spisza[330].

Kiedy w Siedmiogrodzie narastał konflikt między Katarzyną Brandenburską i Stefanem Bethlenem, na luty 1630 r. cesarz zwołał do Bratysławy już raz odłożony sejm. Jeszcze przed jego rozpoczęciem żupa spiska wysłała do palatyna Mikołaja Esterházyego i głównego żupana Adama Thurzona list z żądaniem natychmiastowego rozwiązania kwestii granic z Polską i miastami w polskim zastawie. Palatyn i główny żupan na piśmie



Ryc. 73. *Portret księcia Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego.*

zapewnili władze żupy, iż w trakcie następnego sejmu zostanie powołana komisja w celu sprawiedliwego wytyczenia granic. Thurzon poprosił szlachtę o cierpliwość w tej sprawie, co wskazuje na zaostrzenie sporów pogranicznych[331]. Niewątpliwie skargi ze Spisza miały wpływ na postawę posłów i ponownie została otwarta od pół wieku podnoszona, a wciąż nierozwiązana, kwestia polskiego zastawu. W związku z tym sejm powołał czteroosobową deputację do króla i polskich stanów na czele z tytularnym prepozytem Egeru Michałem Maurovitiusem. Nie tylko przewodniczący misji, ale i kolejni dwaj jej członkowie – podżupan Tekowa Michał Bossany i jaśnie pan Andrzej Izdenczy nie należeli do osób wysoko postawionych. Trochę splendoru mógł powołanej komisji przydać jedynie możnowładca Michał Ostrošić, a powodzenie rokowań miały zapewnić nadzwyczajne środki finansowe, zatwierdzone na pokrycie wydatków. Panowie w całym kraju

[329] Katarzyna Brandenburska w 1614 r. w wieku 12 lat przeszła z luteranizmu na kalwinizm, a w 1632 r. na katolicyzm.
[330] Lewocka kronika podaje, że 9 września wdowa po Gabrielu Bethlenie, księżniczka brandenburska, w towarzystwie hrabiego Stefana Csákyego przejeżdżała koło Lewoczy w drodze do Wiednia. Zob. *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 190.
[331] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 274/1629.



Ryc. 74. *Pieczęć i podpis księcia Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego.*

musieli z każdej porty w swoich majątkach odprowadzić nadzwyczajny podatek w wysokości 25 denarów[332]. Tak jak wielokrotnie w przeszłości, także tym razem kwestii zastawu polskiego nie udało się rozwiązać i spory, czy wręcz konflikty, nie kazały na siebie długo czekać.

Sejm bratysławski trwał trzy miesiące i pod koniec maja Ferdynand II zatwierdził swoim podpisem wszystkie 46 ustawy sejmowe. Pogłębiające antagonizmy religijne miała załagodzić nowelizacja ustawy z 1608 r., gwarantująca wolność wyznania. Uporządkowanie spraw finansowych wprowadzała ustawa, która wszystkie monety bite w kraju uznawała za ważne w całym państwie i na przyłączonych terenach. Upoważniała podżupanów i szlachtę do konfiskowania towarów każdemu, kto nie chciałby tych monet przyjmować. Stany zwróciły się z prośba do cesarza, by zapewnił akceptowanie monet węgierskich także w pozostałych prowincjach rzeszy. Najwięcej kłopotów sprawiła ustawa wprowadzająca restytucję majątków świeckich i kościelnych, które przejął Gabriel Bethlen od 1619 r. w siedmiu przyłączonych żupach – wszystkie jego donacje na tych terenach ustawa określała jako nieważne, a majątki nakazywała zwrócić ich poprzednim właścicielom[333]. Rozwiązania te, choć na razie tylko na papierze, wywołały wielkie niezadowolenie przede wszystkim w żupach, których dotyczyły. Już w czerwcu zbuntowali się hajducy, oburzeni koniecznością powrotu pod zwierzchnictwo Wiednia i odmówili złożenia przysięgi cesarzowi. W sierpniu doszło do pierwszych starć między oddziałami hajduków i wojskiem królewskim. Na południu znów pojawiło się zagrożenie tureckie. Ferdynand II przebywał w tym czasie w Niemczech, więc o sytuacji w północnowschodniej części Węgier dowiadywał się z opóźnieniem. Miastu Lewocza nakazał zebrać 6 tys. złotych i wystawić 100 piechurów do walki z Turkami[334]. Nieco później królewski mandat otrzymała też żupa spiska. Władca podpisał dokument w Ratyzbonie 28 września, ale z powodu dużego oddalenia podżupan Samuel Dravecký otrzymał go po miesiącu. Zawiera on wiele zwyczajowych frazesów i gładkich łacińskich zwrotów o niebezpieczeństwach grożących krajowi, zdrajcach ojczyzny, malkontentach, buntownikach i wichrzycielach, ale bez wskazania konkretnych osób. Na zakończenie nakazywał żupie, by zmobilizowała swoje oddziały i wsparła wyprawę pod dowództwem palatyna Mikołaja Esterházyego[335], która jednak opóźniła się o kilka miesięcy. Mieszkańców i urzędników żupy spiskiej starcia oddziałów królewskich z hajdukami w pobliżu rzeki Cisy dotykały w niewielkim stopniu, bardziej musieli się obawiać polskich sąsiadów i mieszkańców terenów zastawnych, ponieważ tam konflikty

[332] *Corpus iuris Hungarici* 1, s. 721, art. 26/1630.
[333] Tamże, s. 724, art. 46/1630.
[334] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 188.
[335] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 294/1630.

były na porządku dziennym. W tej sytuacji żupa zwróciła się ze skargą do palatyna, by podjął jakieś konkretne kroki, ale ze względu na sojusz Habsburgów z Polską, niespokojny wschód i niejasną sytuację w Siedmiogrodzie nie był to najlepszy moment na wszczynanie sporów z sąsiadami. Główny żupan bezzwłocznie wystosował do podżupana i całej szlachty list z zapewnieniem, że prawa żupy spiskiej i jej mieszkańców, tam gdzie to konieczne, będzie gorąco wspierać[336].

W Siedmiogrodzie narastał kryzys wywołany walką o tron książęcy między Stefanem Bethlenem starszym i Jerzym Rakoczym. Ostatecznie sejm siedmiogrodzki wybrał Rakoczego, popularnego zwłaszcza wśród hajduków i magnaterii wyznającej kalwinizm. Dysponował on rozległymi włościami, które dodatkowo poszerzył o dochodowy majątek Błotny Potok (Sáros Patak) w Zemplinie dzięki małżeństwu z Zuzanną Lorantfy. Miał w planach przyłączenie do swoich dóbr także majątki Mukaczewo i Tokaj, które Bethlen darował kiedyś Katarzynie Brandenburskiej. Potrzebne było jednak załagodzenie relacji z królem, lecz Ferdynand II zlecił Mikołajowi Esterházyemu, aby przeszkodził Rakoczemu w objęciu władzy książęcej. Zanim jeszcze zdążył podjąć jakieś działania zbrojne, Rakoczy przejął władzę wbrew zakazowi palatyna. Wiedząc, że Wiedeń i Esterházy nie pogodzą się z tym, dążył do umocnienia swojej pozycji. Do księcia saskiego i króla szwedzkiego wysłał poselstwa z propozycją sojuszu antyhabsburskiego. Wcześniej jednak rozpoczęła się interwencja przeciw Rakoczemu. Dnia 9 grudnia Ferdinand II wysłał do władz żupy spiskiej list. Czekając na działania zbrojne na wschodzie, potępił Rakoczego za samowolne poczynania, nieposłuszeństwo, podburzanie hajduków i zdradę stanu. Obwinił go za naruszenie pokoju i zdradę chrześcijaństwa, bo spiskował z Turkami, co wziąwszy pod uwagę współpracę Rakoczego z solnockim paszą -Muarrenem, było prawdą, choć na pewno nie wyjątkiem. Stanom w żupie spiskiej władca oznajmił, że palatyn Mikołaj Esterházy wyruszył z wojskiem, składającym się z załóg w twierdzach i oddziałów żupy, ku granicy z Siedmiogrodem i nawoływał ich do wierności oraz posłuszeństwa. Jednocześnie przestrzegał przed udziałem w spisku i zdradą swojego prawowitego władcy[337]. Słowa o konspiracji i zdradzie nie były całkiem bezzasadne, bowiem na Spiszu także brano pod uwagę oderwanie jego północnowschodniej części od Węgier i utworzenie samodzielnego księstwa. Żarliwy katolik Ferdynand II nie cieszył się uznaniem ewangelików. Jego pozycja uległa osłabieniu po wydaniu Edyktu Restytucyjnego w marcu 1629 r., który wprawdzie obowiązywał tylko na terytorium cesarstwa, ale żywo interesowała się nim szlachta ewangelicka na Węgrzech. Gdy we wrześniu 1629 r. odbywało się w Lewoczy zgromadzenie generalne żupy, szlachcic Maciej Horváth Jakovič oskarżył lewockich mieszczan, że z powodu ciężkiej choroby i spodziewanej śmierci Gabriela Bethlena są przygotowani razem z pozostałym miastami Pentapolitany i siedmioma żupami wybrać zamiast Ferdynanda kogoś innego na króla. Władze miasta złożyły oficjalny protest przeciw temu oskarżeniu dopiero cztery miesiące później[338].

Z początkiem stycznia 1631 r. wojska królewskie pod wodzą Mikołaja Esterházyego wkroczyły na Spisz. Mieszkańcy rzekomo zgotowali im gorące przyjęcie. Przez Kieżmark i Lewoczę palatyn dotarł do Koszyc, gdzie zwołał na 17 stycznia zgromadzenie żup górnowęgierskich. Do Koszyc przybyli też wysłannicy Rakoczego, ale nie doszli do porozumienia z palatynem w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu siedmiogrodzkiego. Z powodu ostrej zimy i wielkich śniegów, jakich, według lewockiego kronikarza, nie było tam od 20 lat, akcje zbrojne musiano przełożyć na bardziej sprzyjający czas. Podczas pobytu w Koszycach palatyn wzmocnił swoje oddziały i 30 stycznia 1631 wysłał do żupy spiskiej rozkaz mobilizacji piechurów zgodnie z liczbą port, tak jak to regulowały ustawy z ostatnich sejmów, i wyprawienia ich do pacyfikacji hajduków pod Błotnym Potokiem. W przypadku niespełnienia rozkazu zagroził sankcjami i wielką niełaską jego cesarsko-królewskiej mości[339]. Wyprawa zakończyła się katastrofą, mimo że palatyn dążył do zdobycia przewagi nad przeciwnikiem. W bitwie pod Rakamazem nad Cisą 15 marca 1631 wojsko poniosło klęskę z rąk hajduków Rakoczego. Padło 6 tys. żołnierzy Esterházyego, a Rakoczy wziął do

[336] Tamże, nr inw. 297/1630.
[337] Tamże, nr inw. 302/1630.
[338] Tamże, nr inw. 306/1630.
[339] Tamże, nr inw. 2/1631.

niewoli 2 tys. jeńców. Wśród nich był też przyszły palatyn Franciszek Wesselény i kilku innych możnowładców[340].

Umową zawartą w Koszycach na początku kwietnia Ferdynand II uznał Jerzego I Rakoczego za księcia Siedmiogrodu, a na znak zgody mianował jego młodszego brata Pawła na stanowisko sędziego krajowego. Rakoczy zobowiązał się, że poskromi hajduków i wpuści do swojej twierdzy Ónod załogę cesarską[341]. Po porażce palatyn wraz ze zdziesiątkowanymi oddziałami wyruszył z Koszyc na zachód. Na dłużej zatrzymał się w Kieżmarku, a jego wojsko obozowało w okolicznych wsiach. Zaprzyjaźnił się z kieżmarskim panem Stefanem Thökölym starszym, co tłumaczyło jego późniejszą postawę, gdy miasto weszło w ostry spór ze swoim panem[342].

Powtarzające się najazdy wojskowe doprowadziły chłopów w żupie abowskiej, turniańskiej i borszodzkiej do skrajnej nędzy, wobec czego zbuntowali się w lecie 1631 r. przeciw najemnym żołdakom oraz panom. Ważną rolę odegrały żupy chłopskie, organizacje samoobrony zrzeszające poddanych, które w obliczu osmańskiego zagrożenia powstały jeszcze w XVI stuleciu. Dzięki temu powstanie miało ramy organizacyjne i niełatwo było je stłumić. Na czele powstańców stanął zubożały szlachcic Piotr Császár. Wsparły go oddziały tureckie, lecz Császár liczył przede wszystkim na Jerzego I Rakoczego. Nie udzielił jednak jednoznacznej odpowiedzi delegacji chłopskich buntowników, która przyjechała w styczniu 1632 r. aż do Alba Iulia prosić o wsparcie, choć wsie należące do twierdzy Ónod, gdzie powstanie wybuchło, były jego rodzinnym majątkiem. Jeszcze jesienią 1631 r. istniało niebezpieczeństwo, że bunt rozszerzy się na Spisz. W tej sytuacji koszycki dowódca wojskowy Jan Bornemisa radził podżupanowi Samuelowi Draveckiemu i innym urzędnikom żupy, aby każdego, kto zachęca do buntu, bez litości ukarać śmiercią dla odstraszenia innych[343]. Z końcem lutego 1632 r. górnowęgierski starosta Mikołaj Forgács rozbił oddziały chłopskie, a wziętego do niewoli Piotra Császára przywiózł do Koszyc. Dnia 3 marca oznajmił władzom żupy spiskiej, że Császára czeka zasłużona kara, nie podał jednak szczegółów o jego dwudniowym torturowaniu. Dodał też, że – mimo porażki wśród chłopów – stale powstają nowe ogniska zapalne i sytuacja w kraju jest skrajnie niebezpieczna, także z powodu niejasnego stanowiska księcia Siedmiogrodu, który wciąż jeszcze może się włączyć do gry. Urzędników żupy wezwał, by wnikliwie śledzili rozwój wypadków[344]. Następnego dnia po wysłaniu listu Piotr Császár został w Koszycach poćwiartowany. Dopiero kilka tygodni po jego śmierci sytuacja uległa pewnemu uspokojeniu, zwłaszcza gdy Forgács zagwarantował zbuntowanym chłopom bezkarność w razie powrotu do domu.

Skutkiem powstania chłopskiego i najazdów wojskowych było ożywienie zbójnictwa. Bandyci przebywający w rejonach górskich niepokoili żupę zwoleńską do tego stopnia, że częściowo sparaliżowali ruch na drogach. Żupa wydzieliła do walki ze zbójnikami odrębne oddziały piesze, które rozpoczęły wielką akcję eliminacyjną. Zwrócono się też do podżupana spiskiego z żądaniem, aby przekazał wiadomość, czy zbójnicy grasują w górach, które ciągną się od żupy zwoleńskiej aż na Spisz. Choć w dokumencie nie podano szczegółów, z jego treści wynika, że antyzbójnickie działania nie przyniosły spodziewanych rezultatów, a rozbójnicy przenieśli się do innych żup, niektóre bandy bez wątpienia dotarły na Spisz[345]. Świadczy o tym uchwała kongregacji żupy spiskiej z początku października tego samego roku, na której sformułowano okólnik dla poszczególnych miejscowości z nakazem, aby zorganizowały straże do ochrony przed rozbójnikami[346]. Organy żupy walcząc z rabusiami i przestępcami, starały się postępować bardzo zdecydowanie i nie zawsze było to zgodne z prawem. Przykładowo w 1634 r. uwięziono szlachcica Jerzego Harsányego z Jasowa podejrzanego o kilka morderstw. Żupę spotkały za to ostre zarzuty ze strony biskupa Egeru Emeryka Lósego za naruszenie szlacheckich praw i wolności, skoro Harsány nie został

[340] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 375.
[341] *Kurze Geschichte Siebenbürgens*, s. 328.
[342] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 376.
[343] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 111, nr inw. 26/ 1631.
[344] Tamże, nr inw. 38/1631.
[345] Tamże, 51/1632.
[346] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol nr 13, nr inw. 32.

złapany na gorącym uczynku. Osoby ze stanu szlacheckiego, które miały swoją stałą siedzibę, a tak było w przypadku Harsányeho, nie wolno było uwięzić, ale zgodnie z obowiązującym prawem powinna stanąć przed sądem[347].

Dbanie o bezpieczeństwo publiczne należało do stałych zadań władz żupy, poza tym musiano organizować obronę przeciw Turkom, dostarczając żywność załogom twierdz na granicy osmańsko-habsburskiej, lub wystawiając oddział wojskowe. We wrześniu 1632 r. Ferdynand II powiadomił żupana, podżupana i całą spiską szlachtę, że Turcy ponownie zaatakowali niektóre żupy i wyrządzili tam wiele szkód. W celu wzmocnienia obrony palatyn chciał zebrać liczniejsze oddziały i dlatego konieczne było przeprowadzenie częściowej mobilizacji, zaopatrzyć załogi w żywność zgodnie z przepisami prawa. Wrogowie zagrażali krajowi także z innych stron. Wielokrotne zapewnienia cesarza, że zagwarantuje pokój, zwłaszcza w drodze negocjacji pokojowych, a w razie potrzeby także militarnie, pokazują, w jak trudnej sytuacji znalazł się Ferdynand II latem 1632 r.[348] Zwycięstwa Szwedów nad wojskami Ligi Katolickiej nad rzeką Lech i pod Breitenfeldem pozwoliły szwedzkiemu królowi Gustawowi Adolfowi dotrzeć aż do południowych Niemiec. Ferdynand II, choć niechętnie, znów powołał na służbę Albrechta Wallensteina, który zorganizował nową armię. Król szwedzki planował w tym czasie wyprawę na Wiedeń i wysłał mediatora do Jerzego I Rakoczego z propozycją wspólnych działań. Ani rozmowy dyplomatyczne, ani misja książęcych pełnomocników wysłana do króla szwedzkiego nie doprowadziły jednak do zawarcia sojuszu, bowiem 16 listopada 1632 Gustaw Adolf poniósł śmierć w nierozstrzygniętej bitwie pod Lützen, co osłabiło aktywność Szwecji.

Rozwój wydarzeń w krajach niemieckich nie wpłynął na sytuację w żupie spiskiej. Na polecenie palatyna 6 października w Lewoczy odbyło się zgromadzenie przedstawicieli żupy i zatwierdziło przeprowadzenie generalnej mobilizacji. Z każdej opodatkowanej porty żupa miała wystawić, uzbroić i opłacić jednego piechura. Oddział konny tworzyli zdolni do walki szlachcice. Zgodnie z ostatnim spisem ludności liczba port została ustalona na 116, żupa wystawiła więc tę samą liczbę piechurów. Czasy wojenne spowodowały, że miesięczny żołd pieszego wzrósł do czterech złotych miesięcznie i urzędnicy żupy poszukiwali kolejnych źródeł finansowania, sprzedali nawet domy górali za 60 denarów. Szlachta tłumnie wykupowała się z obowiązku brania udziału w walkach. Zmobilizowane oddziały miały się zebrać już tydzień po uchwale na kongregacji w Domaniowcach i czekać na kolejne rozkazy palatyna[349]. Ferdynand II wraz z Mikołajem Esterházym w tej skomplikowanej sytuacji nie chcieli rozpoczynać większych operacji, planowali przede wszystkim demonstrowanie gotowości do stawiania oporu wobec każdego zagrożenia. Główne niebezpieczeństwo stanowił siedmiogrodzki możnowładca Dawid Zolyómy, który zawarł umowę ze Szwedami o wspólnej wyprawie przeciw Habsburgom, lecz kiedy zaczął mobilizować wojsko, Rakoczy kazał go uwięzić.

Książę skupił się na wzmocnieniu władzy i poszerzaniu majątków. Wiele z dóbr rodzinnych leżało na terytorium Królestwa Węgier, dlatego przyjął ofertę negocjacji. Rozmowy między pełnomocnikami Ferdynanda II i Jerzego I Rakoczego rozpoczęły się w lutym 1633 r. w Preszowie. Habsburg zlecił swoim mediatorom, aby za cenę ustępstw osiągnęli oczekiwany rezultat, bo Szwedzi znowu zaproponowali sojusz księciu Siedmiogrodu. W krótkim liście powiadomił władze żupy spiskiej, że jego największym pragnieniem jest odnowienie pokoju i przywrócenie bezpieczeństwa w kraju i o tym mieli rozmawiać jego negocjatorzy. Podkreślił, że wezmą pod uwagę ich żądania[350]. Po długich pertraktacjach 6 maja 1633 został podpisany układ, który załagodził napięcie między księciem, Ferdynandem II i palatynem. Rakoczy zadowolił się dobrami w Mukaczewie, pierwotnie należącymi do Katarzyny Brandenburskiej, i odrzucił proponowane przymierze ze Szwedami przeciw Habsburgom[351]. Nie chciał też przyłączyć się do planowanej wyprawy sułtana Murada IV przeciw królowi polskiemu Zygmuntowi III Wazie.

W połowie lat 30. XVII w. powoli gasła sława rodu Thurzonów, przez stulecia odgrywającego

[347] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 112, nr inw. 167/1634.
[348] Tamże, nr inw. 65/1632.
[349] Tamże, nr inw. 78/1632.
[350] Tamże, nr inw. 106/1633.
[351] S. Szilágyi, *Eperjesi béke 1633*, „Magyar Történelmi Tár", 9, 1861, s. 252–259.

bardzo ważną rolę w politycznym, gospodarczym i kulturalnym rozwoju Spisza. W 1635 r. zmarł żupan spiski Adam Thurzon, który w 1630 r. przeszedł na katolicyzm. Początkowo planowano jego pochówek w grobowcu Thurzonów w lewockim kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jakuba, ale władze miasta nie wyraziły zgody na publiczny katolicki pogrzeb, jedynie na prywatny obrządek, aby nie wywołać oburzenia mieszczan i jego ewangelickiej rodziny. Nie udało się dojść do porozumienia i ostatecznie Adam Thurzon spoczął w Spiskiej Kapitule. Z żoną Barbarą Sécsy nie doczekali się potomstwa, więc funkcja dziedzicznego żupana i majątki zamkowe miały przejść na jego młodszego brata Michała. W liście z listopada 1635 r. adresowanym do szlachty spiskiej Ferdynand II zatwierdził tytuł głównego żupana dla Michała Thurzona i prawa do zamku. Świeżo mianowany główny żupan 14 kwietnia 1636 zawitał do Lewoczy na uroczyste zgromadzenie żupy. Od inauguracji Stanisława Thurzona, późniejszego palatyna, w Lewoczy nie pojawiły się podobno takie tłumy. Po zwyczajowych ceremoniach magnaci i szlachta przedłożyli nowemu żupanowi swoje żądania w formie memoriału i poprosili o ich spełnienie. Przede wszystkim zaapelowali, aby dotrzymał starego i dobrego zwyczaju mianowania dwóch kandydatów na wybory podżupana, kolejnych dwóch kandydatów zwykła mianować szlachta. W następnym punkcie domagali się przeczytania statutu żupy i jego przestrzegania. Wydaje się, że poprzednicy Michała Thurzona w tej funkcji ignorowali nawet taką oczywistość. Jednocześnie szlachta żądała zwrotu wszystkich dokumentów i przywilejów dla żupy, które podżupan Wilhelm Hrhovský (Görgey) i Władysław Horváth doręczyli byłemu głównemu żupanowi i palatynowi Stanisławowi Thurzonowi i do tamtej pory nie zwrócono ich żupie. Szlachta domagała się też, aby główny żupan miał stałą siedzibę na Spiszu albo chociaż częściej tam przebywał. W przypadku, gdyby jego obecność nie była możliwa, żądali, aby ważnymi i pilnymi sprawami często się zajmował i osobiście, albo za pośrednictwem swoich ludzi, załatwiał je na piśmie. W memoriale wspomniano też o trudnej i nierozwiązanej od dziesięcioleci kwestii kontrybucji. Szlachcie zależało na tym, aby poddani w majątkach Zamku Spiskiego zostali włączeni do powszechnego obowiązku podatkowego. Dotychczas bowiem podatek od port w tych wsiach i miasteczkach pobierany był nieregularnie, tylko w szczególnych okolicznościach. Żupan miał spowodować, by miejscowości w dobrach Zamku Spiskiego nie tylko regularnie płaciły podatki, ale też by mieszkańcy zobowiązani byli do wykonywania prac publicznych i ponoszenia innych ciężarów, tak jak pozostali – dla dobra ogólnego. Szlachcie zależało także na poborcach kontrybucji, którymi w ostatnich latach były zatrudnione przez Kamerę Spiską obce osoby, które często stosowały drastyczne metody egzekucji. Szlachta domagała się powrotu do poprzedniego systemu, kiedy to podatki od poddanych, ale i opłaty od szlachty, pobierali urzędnicy powiatowi. Kolejny postulat dotyczył więźniów żupy. Mieli być ponownie zamykani na Zamku Spiskim, tak jak to było kiedyś, skąd urzędnicy żupy zabieraliby ich w celu wykonania kary albo postawienia przed sądem. Również od bardzo wielu lat nierozwiązany problem z polskimi sąsiadami, których w memoriale nazwano burzycielami pokoju i sprawcami wzajemnej nienawiści, nowy dziedziczny żupan powinien na żądanie szlachty rozwiązać z mocy swojego urzędu[352].

W trakcie przysięgi Michał Thurzon zobowiązał się spełnić te postulaty, ale zmarł nagle, dnia 11 sierpnia 1636 po krótkiej chorobie, nim mógł podjąć niektóre działania. Mimo wielu ekscesów Thurzona i nadużywania alkoholu jego śmierć tak załamała małżonkę Helenę Horváth, że przez następne 24 lata aż do końca swojego życia nie zdjęła żałoby. Ponieważ nie mieli dzieci, sławny i potężny ród Thurzonów wymarł po mieczu. Rozległe rodzinne majątki o wartości ponad 2 mln złotych stały się przedmiotem ogólnego zainteresowania. Już w dzień śmierci Michała Thurzona Kamera Węgierska wysłała Michała Majtényego, aby na rzecz kasy królewskiej zajął majątki Tematin, Szyntawa, Bojnice i Hlohowiec. Jednocześnie z Bratysławy wysłane zostało pisemne polecenie do Kamery Spiskiej w Koszycach, aby w podobny sposób zadbała o dobra Zamku Spiskiego[353].

[352] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol nr 13, 1633–1643, nr inw. 32, s. 103–104.
[353] *Annalecta Scepusii* 4, s. 151.

Ród Csákych

Jednym z najważniejszych kandydatów do spadku był młody szlachcic, mieszkający już od dłuższego czasu w Siedmiogrodzie, Stefan Csáky (Čáki, Chiaky)[354], dawny zausznik Katarzyny Brandenburskiej. Należał do znaczącego rodu pochodzącego z południowej części Węgier, którego przodkowie osiedlili się później w Kraju Zacisańskim, a w żupie satmarskiej i biharskiej zdobyli większe majątki i tam uzyskali też przydomek szlachecki (de Kereszteg, także Körösszeg). W okresie inwazji osmańskiej i wojny o koronę węgierską ich dobra powiększyły się o wsie w żupie abowskiej, szaryskiej, turniańskiej i marmaroszskiej. Stefan Csáky młodszy był synem tawernika królewskiego Stefana Csákyego i Anny Vesselényi. Urodził się 3 maja 1603 we wsi Rusków w żupie abowskej niedaleko Koszyc. Po niespodziewanej śmierci ojca w 1605 r. wychowywała go matka i mieszkali albo na zamku Szarysz, albo na zamku Adorjan (dziś Salard w Rumunii) w żupie biharskiej. W 1614 r. matka i dziesięcioletni syn przeszli na katolicyzm, co mu bardzo pomogło w przyszłej karierze. W latach 1620–1623 kształcił się w Wiedniu. W czasie studiów przejawiał duże zdolności intelektualne, nawiązał też kontakty z kluczowymi postaciami na dworze wiedeńskim. Później osiadł w Siedmiogrodzie na zamku Jabłonów (dziś Almasul Mare/Almás), skąd zarządzał swoimi dobrami. W 1625 r. zawarł związek małżeński z Ewą Forgács, córką palatyna Zygmunta Forgácsa i Zuzanny Thurzon, młodszej siostry palatyna i spiskiego żupana dziedzicznego Stanisława Thurzona. Dzięki temu małżeństwu skoligacił się ze sławnym rodem Thurzonów, a krótko po jego zawarciu Gabriel Bethlen mianował go żupanem Klużu. Pełniąc tę funkcję, włączył się w walkę o rządy w Siedmiogrodzie jako zwolennik, a wręcz zausznik Katarzyny Brandenburskiej. Ostatecznie Jerzy Rakoczy pozbawił go funkcji żupana oraz na pewien czas skonfiskował jego siedmiogrodzkie majątki i zmusił do opuszczenia kraju. W sierpniu 1633 r. Ferdynand II mianował Stefana Csákyego starostą twierdzy Szendrö, o której utrzymanie z mocy prawa już kilkadziesiąt lat w ramach prac publicznych dbały żupy



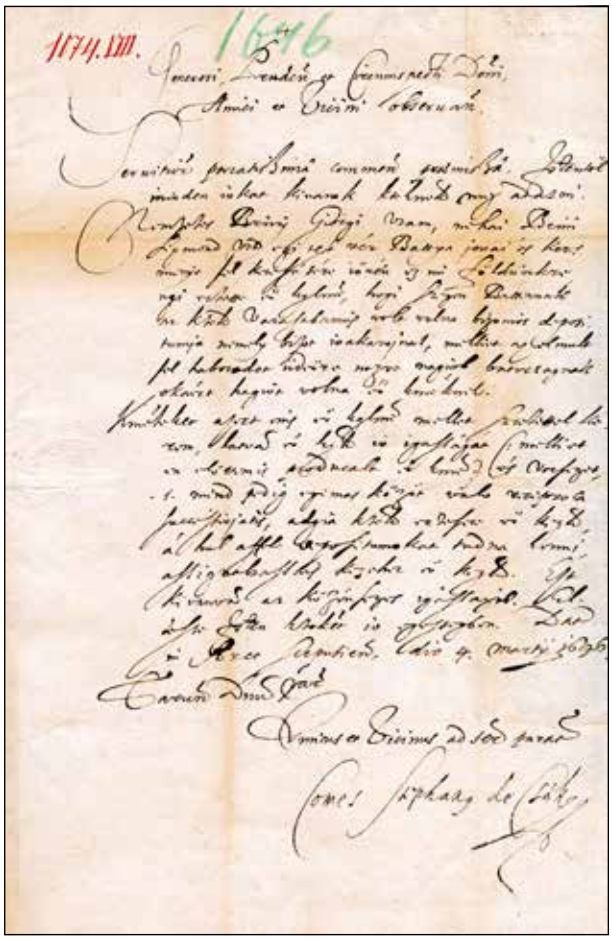


Ryc. 75. *Portret Stefana Csákyego i jego pieczęć.*

[354] W ówczesnych dokumentach nazwisko Stefana Csáky częściej zapisywane było jako Čiaky (Chiaky). Lewocki kronikarz używał tego nazwiska w wersji słowackiej – Čiacky (Chiazky). Później zapis nazwiska rodu ustabilizowało się w formie Čáki, w języku węgierskim Csáky.



Ryc. 76. *Rysunek Zamku Spiskiego z XVII w., przedstawiający budowlę w ostatniej fazie rozwoju.*



Ryc. 77. *List Stefana Csákyego w języku węgierskim z jego podpisem.*

spiska i szaryska. Otrzymał też prawo do dysponowania majątkiem należącym do zamku. Ponadto Katarzyna Brandenburska w 1633 r. sprzedała mu miasteczko Tarcal w Zemplinie z rozległymi winnicami za sumę 100 tys. złotych[355]. Ponieważ od 1619 r. Szendrö i wszystkie tereny na północnym wschodzie opanował Gabriel Bethlen, już kilka lat po jego śmierci zaniedbano konserwacji zamku i fortyfikacje znalazły się w opłakanym stanie. Ustawa sejmowa z 1635 r. ponownie nałożyła na obie żupy obowiązek dostarczenia siły roboczej do ich naprawy i surowo nakazała jego wypełnianie. Duży zakres prac rekonstrukcyjnych spowodował, że ustawa włączyła do dbania o te naprawy także żupę abowską, turniańską, ugoczską i bereżską oraz niektóre powiaty Gemeru i Borszodu[356].

Jako starosta twierdzy Stefan Csáky utrzymywał z kuzynem swojej żony Michałem Thurzonem przyjacielskie kontakty. Ostatni z rodu Thurzonów bywał tam często. Zapewne z urzędowego obowiązku, ale bardziej dla miłego przyjęcia i wspaniałych uczt. Nie miał potomstwa i to mogła być jedna z przyczyn jego skłonności do picia. Niezbyt dbał o swoje dobra, mniejsze oddawał w zastaw albo sprzedawał. Zaniedbywał też swoje obowiązki żupana. W kapitule egerskiej ustanowił przekazanie Zamku Spiskiego w razie swojej śmierci na rzecz Csákyego i jego żony. Ojciec Michała, palatyn Stanisław Thurzon wymusił zgodę Ferdynanda II, by on i jego dzieci mogli nawet bez królewskiego potwierdzenia decydować o swoich dobrach, a w razie wymarcia męskiej linii rodu automatycznie prawo do dysponowania nimi przejdzie na linię żeńską. Przeciw decyzji przekazania zamku Csákyim protestowała Kamera Węgierska[357]. Było to niezgodne z prawem węgierskim, ponieważ przy przekazaniu majątku wymagana była zgoda króla, a bez niej wszystkie czynności były nieważne[358]. Mimo to Stefan Csáky natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci ostatniego Thurzona podjął działania i w towarzystwie zaufanych ludzi szybko stawił się na Zamku Spiskim. Dzierżenie tego właśnie zamku, a zwłaszcza jego posiadanie oznaczało

[355] *Oklevéltár a gróf Csáky család történethez*, t. I/2: *1500–1818*, Budapest 1919, s. 677–681.
[356] *Corpus iuris Hungarici* 1, s. 740, art. 92/1635.
[357] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 67–68.
[358] *Tripartitum*, red. i tłum. E. Štenpien, Bratislava 2008, cz. I. titulus 65, paragraf I, s. 121–122.

nie tylko wielki majątek. Pysznić się starodawnym zamkiem królów węgierskich i najznakomitszych rodów w kraju było kwestią prestiżu i sławy rodu Csákyich. Wszystko świadczy o tym, że Stefan nie zajął go siłą, załoga Thurzona mu nie przeszkodziła. Odwołał on z funkcji urzędników oraz dowódcę zamku i 4 września 1636 nowy kasztelan Jan Dorašovský, który był jednocześnie klucznikiem i dowódcą straży zamkowej, złożył Csákyemu, jego żonie i dzieciom przysięgę wierności. Kamera Węgierska także była zainteresowana przejęciem majątku i wysłała na Zamek Spiski swojego urzędnika Aleksandra Porketa, lecz Csáky nie wpuścił go do zamku. Na polecenie palatyna Mikołaja Esterházyego kamera wszczęła postępowanie w sprawie zajęcia zamku przemocą. W ciągu kilku miesięcy palatyn zmienił jednak zdanie i zaczął popierać żądania spadkobierców[359]. Pod koniec września rozpoczęło się śledztwo w sprawie nieuprawnionego przejęcia majątku, które prowadzili Piotr Alvinci, pełnomocnik palatyna i kanonik spiski Andrzej Benický. Przesłuchali 12 ważnych spiskich szlachciców, w tym Stefana Thökölyego i kilka osób z rodu Máriássy. W trakcie przesłuchania mieszczan i szlachty niektórzy ze świadków nie kryli swoich sympatii wobec Csákyego, czy wręcz odmawiali stawienia się na przesłuchanie nawet gdyby *im odcięto nogi i ręce*, albo odsyłali wezwanie z *pieczęcią wielką jak kapelusz*. Sytuacja wydawała się trudna także z tego powodu, że Csáky zapewnił sobie wsparcie polskich żołnierzy i dragonów ściągniętych na ten czas do miast zastawnych. Starostom obiecał gratyfikacje, a wojsko poczęstował winem. Nowy pan zamku nie ustąpił też przed radcą kamery Michałem Majténym i nie wpuścił go do środka. O podobnej postawie lewockich mieszczan świadczy również to, że i oni odmówili Majtényemu otwarcia wieczorem bramy, gdy wracał z zamku, więc musiał spędzić noc na przedmieściu. Po tym fiasku kamera zdecydowała się na ostrzejsze kroki i zleciła Michałowi Oroslányemu, aby powstrzymał dowóz żywności na zamek. Blokada trwała aż do 21 grudnia 1636, kiedy wreszcie otwarto bramy komisarzowi królewskiemu Emerykowi Bercsényemu. Ani Stefan Csáky, ani jego małżonka nie chcieli działać wbrew woli króla i zamierzali otrzymać spadek na drodze sądowej. Sąd rozpoczął obrady już z końcem stycznia 1637 r. w Trnawie i po kilkumiesięcznym procesie uznał roszczenia Stefana Csákyego i jego małżonki do Zamku Spiskiego. Stwierdził jednak, że zajęcie majątku przez kamerę królewską było uprawnione ze względu specyfikę prawa w tym kraju. Częścią postępowania było również zaspokojenie roszczeń spadkowych ze strony potomstwa Marii Thurzon, młodszej siostry palatyna Stanisława Thurzona. Jej drugim mężem był morawski hrabia Jan Rottal, który w 1622 r. otrzymał indygenat na Węgrzech, został pełnoprawnym szlachcicem i mógł tam nabyć majątek na własność. Śmierć Michała Thurzona umożliwiła czworgu dzieciom Jana Rottala i Marii Thurzon, czyli synom Janowi (II) i Andrzejowi oraz córkom Katarzynie, małżonce Franciszka Sándora, i Zuzannie, zamężnej za Juliuszem Fitterem, otrzymać udziały w dobrach Thurzonów. Ferdynand III, który w trakcie procesu trnawskiego wstąpił na tron po śmierci Ferdynanda II, dokumentem wydanym w Bratysławie 25 marca 1638 przyznał im zdewastowany zamek Rychnawski wraz z miasteczkami Krompachy i (Wielki) Folkmar oraz wsiami Rychnawa, Olcnawa, Słowinki, Kluknawa, Kalawa, Żakarowce i Hruszow w spiskiej i dwie wsie w szaryskiej żupie w dzierżenie dziedziczne. Otrzymali też zamek Tematin wraz ze wsiami, które do niego należały[360]. Tego samego dnia Ferdinand III przyznał Stefanowi Csákyemu i jego żonie Ewie de domo Forgács Zamek Spiski wraz z dobrami pod warunkiem, że w ciągu trzech lat wypłacą kamerze 85 tys. złotych, które zostaną przeznaczone na zaspokojenie roszczeń majątkowych Katarzyny Brandenburskiej[361]. W donacji wspomniano, że władca chce załagodzić spory, jakie rozgorzały między spadkobiercami thurzonowskich dóbr po kądzieli. Do Zamku Spiskiego należało 11 miasteczek/wsi: Wielki Sławków, Spiski Czwartek, Smižany, Hrabuszyce, Żakowce, Odorin, Daniszowce, Kurimany, Młynica i Iliaszowce. Dalej było to pięć miasteczek z rozwiniętym górnictwem i przemysłem hutniczym w południowej części żupy: Smolnik, Gielnica, Sztos, Szwedlar i Mniszek nad Hnilcem. Pozostałe części tego

[359] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 69. Esterházy dzięki pośrednictwu drugiej żony Krystyny Nyáry, która była wdową po Emeryku Thurzonie, mimo trudności czynionych mu przez kamerę, otrzymał ze spadku Thurzonów majątki Szyntawa i Bytcza.

[360] MOL, A–57, libri regii 9, s. 131–133.

[361] Na podstawie umowy między Ferdynandem II i Jerzym I Rakoczym zawartej w Preszowie w 1633 r. Katarzyna Brandenburska straciła majątek Mukaczewo.

majątku stanowiły całe wsie Helcmanowce, Bijacowce, Dubrawa, Żehra, Beharowce, Kojszów, Domaniowce, Bystrany, Baldowce, Henckowce, Hodkowce, Słotwina, Harichovce, Olszawka i części w Wojkowcach i Granczy. Majątek zamku z 16 miasteczkami i 16 wsiami był najrozleglejszymi dobrami nie tylko na Spiszu, ale jednym z największych w ówczesnym Królestwie Węgier. Ze względu na stosunkowo niską wartość i wcześniejsze konflikty nie było to jeszcze przekazanie Spisza Stefanowi Csákyemu do trwałego i wieczystego użytkowania, ale jedynie w zastaw dziedziczny. Władca zastrzegł sobie kilka innych warunków. Przede wszystkim nowi właściciele, czy raczej trwali użytkownicy, musieli wydać Kamerze Węgierskiej wszystkie dokumenty dotyczące majątków Thurzonów, a w przypadku niebezpieczeństwa czy niepokojów wpuścić na zamek załogę niemiecką[362].

Następnego dnia po wydaniu dokumentów dla spadkobierców Thurzonów Ferdynand III ratyfikował 72 ustawy przyjęte na sejmie bratysławskim, rozpoczętym jeszcze we wrześniu 1637.

Uroczystość przekazania do dzierżenia majątku rozpoczęła się dopiero przed Bożym Narodzeniem 1638 r. na Zamku Spiskim, a dopiero w lutym 1639 r. kapituła spiska przesłała palatynowi Mikołajowi Esterházyemu szczegółowe sprawozdanie o jego przeprowadzeniu. Przedstawiciele kapituły i palatyna, którzy zajmowali się przekazaniem, przez dwa tygodnie odwiedzali wszystkie miasteczka i wsie, należące do zamku, i bezpośrednio na miejscu wykonali przepisany prawem akt.

Nowy właściciel wraz z rodziną zamieszkał na zamku i przede wszystkim zadbał o potrzebne zmiany, zwłaszcza o charakterze obronnym, ponieważ kamera wywiozła część uzbrojenia. Załogę stanowiło 42 żołnierzy, większość pochodziła z okolicy, kilku z Polski. Radość z pozyskania nowego majątku wkrótce zmąciła śmierć. Państwo Csáky spodziewali się kolejnego dziecka, ale ciąża wywołała u Ewy poważne komplikacje i kobieta przez niemal pięć miesięcy niedomagała. Dnia16 kwietnia 1639 po długich cierpieniach urodziła na Zamku Spiskim córkę Zuzannę Ewę. Dziecko po kilku godzinach zmarło. Osiem dni później zmarła też ukochana żona Csákyego, z którą przeżył 14 lat i dzięki której właśnie wszedł w posiadanie Zamku Spiskiego. Jej śmierć pogrążyła go głębokiej żałobie. Młody jeszcze hrabia ponad rok przeżył w stanie wdowieńskim, a domem zajmowała się matka, Anna Vesselényi. Jego smutku nie rozproszyło nawet mianowanie go żupanem głównym żupy spiskiej w maju 1639 r.[363] W czerwcu 1640 r. ożenił się z Marią, córką żupana abowskiego i zemplińskiego Jerzego Perényego. Wspaniały ślub i wystawna uczta odbyła się na Zamku Spiskim. Po ślubie matka Anna zabrała swoich wnuków Franciszka i Stefana do Bratysławy, gdzie kupiła dom, by być blisko córki, która była zakonnicą, oraz syna Władysława, dowódcy twierdzy i miasta Lewice.

Stefan nie cenił sobie nowej żony, nie była taka utalentowana jak Ewa Forgács i chyba dostała zbyt mały posag. W marcu 1641 r. na Zamku Spiskim urodziła syna Władysława, ale po długiej chorobie 3 września tego samego roku zmarła. Trzecia żona, Krystyna Mindsenty, wdowa po Stefanie Erdélym, pochodziła z Siedmiogrodu. Do ślubu mieszkała w Bijacowcach i dopiero po weselu na zamku 9 lipca 1643 przeprowadziła się do męża. Związek z trzecią żoną był udany, była mu aż do śmierci wierną towarzyszką życia i troskliwą matką jego dzieci. Nie upłynął jednak nawet rok od ślubu i Stefan Csáky musiał swoje dobra i małżonkę opuścić, ponieważ wojska siedmiogrodzkie uzupełnione oddziałami tureckimi i buntownikami wyruszyły na podbój Wiednia.

Wyprawa Jerzego I Rakoczego

Za panowania Ferdinanda III mimo obowiązywania pokoju wiedeńskiego i mikulowskiego rekatolizacja trwała nadal. Przeprowadzał ją kler katolicki, jezuici i franciszkanie, a także magnaci, którzy przeszli na katolicyzm. Proces ten popierał dwór, dzięki czemu był wielce skuteczny. Liczna grupa emigrantów z Czech i Moraw zasiliła wprawdzie szeregi protestantów, ale na powstrzymanie rekatolizacji nie miała większego wpływu. Szkolnictwo jezuickie i przemyślane działania arcybiskupa Ostrzyhomia Piotra Pázmányego (1615–1637) przekonywały do Rzymu i Habsburgów coraz więcej możnowładców. Już na sejmie w 1638 r. w izbie wyższej katolicy mieli wyraźną przewagę. Nadzieje protestantów kierowały się w stronę Jerzego I Rakoczego. Księcia Siedmiogrodu zajmowały głównie sprawy polityczne i gospodarcze, a w kwestiach

[362] MOL, A–57, libri regii 9, s. 128–130.
[363] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 113, nr inw. 378/1639.

religijnych był tolerancyjny, choć sam należał do gorliwych kalwinów. Na swoim dworze kilka razy zorganizował dyskusję teologiczną między siedmiogrodzkimi jezuitami i protestanckimi kaznodziejami, a w przeciwieństwie do swojego poprzednika miał w gronie swoich doradców także katolików[364].

Jego koncepcje polityczne opierały się na przestrzeganiu pokoju wiedeńskiego, konstytucyjności i swobód religijnych na Węgrzech. Obawiał się wzmocnienia pozycji Wiednia. Gdyby bowiem cesarz podporządkował sobie Królestwo Węgier w taki sposób, jak Królestwo Czech po Białej Górze, zagrożona byłaby także niezależność Siedmiogrodu. Z korespondencji Mikołaja Esterházyego z Jerzym I Rakoczym wynika to dość jasno. Palatyn opowiadał się za jednością religijną, która w jego pojęciu nie mogła być inna niż katolicka, oraz za wyzwoleniem Węgier:

> *Tylko katolicyzm, który tu uosabia cesarz i rzesza niemiecka, pomogą nam wyzwolić Węgry spod jarzma tureckiego i tą drogą musimy kroczyć.*

Rakoczy oponował, wskazując na zasługi Siedmiogrodu:

> *Tylko dzięki walce o pokój wiedeński, konstytucji i wolności religijnej Węgier nie spotkał taki los jak Czechy i nie było tu konfiskat, a naród nie był skazany na nędzę, za to może być wdzięczny Siedmiogrodowi*[365].

Wielu magnatów, którzy wrócili do wiary katolickiej, mieli takie same poglądy jak Rakoczy. Odstręczał ich wiedeński centralizm, ale jeszcze bardziej ograniczanie autonomii stanowej. Kwestie religijne nie grały już takiej roli, także w wojnie trzydziestoletniej, ważniejsze okazały się interesy polityczne i gospodarcze. W 1635 r. katolicka Francja wypowiedziało wojnę katolickiej Hiszpanii, a wkrótce także Ferdynandowi II. Cesarz znalazł sojuszników wśród protestantów i w ten sposób konflikt europejski wywołany głównie z powodów religijnych przerodził się w konflikt przede wszystkim polityczny. Również palatyn Mikołaj Esterházy, wierny katolik, kilkakrotnie protestował przeciw łamaniu węgierskiej konstytucji, groził nawet abdykacją.



Ryc. 78. *Portret cesarza Ferdynanda III.*

Jeszcze większe napięcie wywoływał kryzys gospodarczy i częste ekscesy wojska. Wojna trzydziestoletnia pustoszyła skarbce we wszystkich krajach europejskich, szczególnie jednak cesarski. Środki wysyłane wcześniej przez zagranicznych władców z chrześcijańskiej solidarności i z obawy przed wkroczeniem Turków dalej do Europy środkowej na utrzymanie antytureckich warowni nie napływały. Fortyfikacje były zniszczone, a załogi miesiącami nie dostawały żołdu. Utrzymanie zapewniały sobie rabunkami w rejonach przygranicznych, ale też wewnątrz kraju, z krzywdą dla mieszkańców. We wrześniu 1643 r. około 800 hajduków maszerowało przez Spisz, w niektórych wsiach wyrządzając wiele szkód. Spalili też Wydrnik, wieś poddańczą Lewoczy[366].

Koalicja antyhabsburska Szwecji i Francji od 1640 r. chciała wciągnąć Jerzego I Rakoczego do wojny, bo na tym etapie mógł jedną wyprawą na Wiedeń zadecydować o ostatecznym wyniku wojny trzydziestoletniej. Szwedzi wykorzystali klęskę wojsk habsburskich pod Breitenfeldem w listopadzie 1642 r. w celu inwazji na Czechy

[364] I. Bertényi, G. Gyapay, *Magyarország rövid története*, Budapest 2001, s. 255.
[365] S. Szilágyi, *I. Rákóczy György (Magyar történeti életrajzok)*, Budapest 1893, s. 367.
[366] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 201.



Ryc. 79. *Pieczęć i podpis cesarza Ferdynanda III.*

i Morawy. Pod wrażeniem szwedzkiej przewagi wojskowej był także książę Siedmiogrodu i zastanawiał się nad włączeniem się do wojny, co wcześniej wykluczał. Od wiosny 1643 r. negocjował z wysłannikami szwedzkiej królowej Krystyny i francuskiego króla Ludwika XIII o warunkach koalicji. Dzięki obietnicy zapewnienia mu 3 tys. obcych najemników i wsparcia finansowego w wysokości 150 tys. talarów rocznie przez okres trwania walk, oba antyhabsburskie mocarstwa uzyskały jego zgodę. Ferdynand III znalazł się w trudnej sytuacji. Jego dyplomatom udało się jeszcze na wiosnę 1642 r. przedłużyć umowę pokojową z Imperium Osmańskim na kolejnych 20 lat, co trochę poprawiło pozycję Wiednia w zbliżających się starciach. O tym ważnym sukcesie w polityce zagranicznej cesarz powiadomił też żupę spiską[367]. Jednak Porta była przyjaźnie nastawiona także do księcia Siedmiogrodu i zaakceptowała decyzję sejmu o sukcesji jego syna Jerzego II Rakoczego. Usatysfakcjonowany następca tronu wkrótce zawarł w Alba Iulia związek małżeński z Zofią Batory, ostatnią z niegdyś możnego książęcego rodu. Ambitny Jerzy II Rakoczy dzięki temu małżeństwu wzmocnił swoją pozycję wśród siedmiogrodzkiej magnaterii i powiększył majątki. Na wesele zostali zaproszeni także reprezentanci żupy spiskiej[368]. Nie wiadomo jednak, czy rzeczywiście dotarli na miejsce, bo już w Wiedniu wiedzieli, że konflikt z Siedmiogrodem jest nieunikniony. Dnia 30 września 1643 Ferdynand III ostrzegł Lewoczę, że Jerzy I Rakoczy przygotowuje nowe powstanie i zaapelował do miasta o lojalność[369].

W lutym 1644 r. blisko piętnastotysięczne wojsko Jerzego I Rakoczego wyruszyło z Siedmiogrodu, by zdobyć jak najszybciej żupy słowackie i połączyć się ze Szwedami. W przesłaniu adresowanym do żup oskarżył Ferdynanda III o łamanie konstytucji węgierskiej i swobód. Wezwał stany, by przyłączyły się do niego i wzięły przykład z Portugalczyków, którzy w tym czasie wyzwolili się spod panowania Habsburgów i wybrali narodowego króla. Ten otwarty atak nie pozostał bez odpowiedzi – Ferdynand III w swojej kontrproklamacji wyliczył wszystkie dobrodziejstwa, jakie wyświadczył Rakoczym. Jednocześnie stwierdził, że po broń sięga tylko po to, by stłumić bunt i zachować wolność kraju. Pora na szybki atak przeciw Wiedniowi zdawała się być sprzyjająca. Już w połowie lutego generał Leonard Torstensson powiadomił księcia, że wybuchła wojna z duńskim królem Krystianem IV i gdy rozwiąże duński konflikt, będą mogli kontynuować wspólną wyprawę. Jednak list od Torstenssona Rakoczy dostał ze znacznym opóźnieniem, dopiero pod koniec marca 1644 r. Książę nie mógł już liczyć na tak mocne poparcie magnatów, jakie przed ćwierćwieczem miał Gabriel Bethlen. Większość wpływowych rodów nawróciła się na katolicyzm, a jeśli nawet przeszli na jego stronę, zrobili to pod wpływem okoliczności. Ze względu na osmańską okupację dużej części Węgier nawet patriotycznie nastawieni możnowładcy nie traktowali poważnie niejasnego planu odrodzenia narodowego królestwa. O wiele większym poparciem Rakoczy cieszył się w miastach, gdzie jego

[367] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 114, nr inw. 16/1642.
[368] Tamże, nr inw. 23/1642.
[369] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 195.

apele o obronę wolności religijnej padły na podatny grunt. Wiadomości o wojennych krokach księcia Siedmiogrodu rozeszły się też na Spiszu. Według lewockiego kronikarza Stefan Csáky 12 lutego przestraszony opuścił rezydencję i uciekł do Polski. W rzeczywistości Ferdynand III wysłał go z misją do króla polskiego Władysława IV i powierzył zadanie organizowania tam oddziałów wojska[370]. Przed przybyciem oddziałów siedmiogrodzkich bezpiecznego miejsca pobytu szukał też prepozyt spiski i biskup Waradyna i Siedmiogrodu Władysław Hoszutóthy, który tymczasowo schronił się na ziemiach polskich w Podolińcu. Także kilku ojców jezuitów, którzy pod patronatem Stefana Csákyego prowadzili swoją misję rekatolizacyjną, musieli w pośpiechu opuścić żupę. Natomiast ewangelicka w większości ludność Spisza widziała w Jerzym Rakoczym obrońcę swobody religijnej i z nadzieją czekała na jego przybycie[371]. Kiedy 18 lutego Rakoczy otoczył Koszyce, nie było jeszcze jasne, czy szybko zdobędzie dobrze ufortyfikowane miasto. Górnowęgierski dowódca Adam Forgács nie dysponował jednak wystarczającymi siłami ani nie miał woli oporu i porozumiał się z Rakoczym. Oddał mu miasto bez walki i 9 marca wycofał się z częścią załogi. Przemieszczał się z nielicznym oddziałem i 14 marca nocował w Lewoczy[372].

Jeszcze przed kapitulacją Koszyc, 2 marca 1644, lewocki notariusz Krzysztof Teuffel i rajca Jan Németh udali się do Jerzego I Rakoczego na rozmowy w imieniu miasta. Dnia 6 marca wysłannicy wrócili do miasta i zdali relację ze spotkania z przywódcą nowego powstania, który miło ich przyjął i wręczył dary. W tym czasie Lewocza była już praktycznie po jego stronie. Po zajęciu Koszyc 12 marca przybyli do Lewoczy komisarze Kacper Serédy, Hrhovský (Görgey) i Klobušický, a władze miasta ich ugościły. Apelu Ferdynanda III wzywającego do dochowania lojalności i do oporu przeciw powstańcom ani miasto, ani żupa w danych okolicznościach nie mogły posłuchać[373]. Nie napotykając na opór, ale i bez większych ekscesów, oddziały księcia szły od 22 marca przez Spisz na zachód. Już wkrótce miały spełniać rozkazy mobilizacyjne Rakoczego. Lewocza wystawiła 49 piechurów i dała 18 koni dla artylerii. Żupa też sformowała oddział wojskowy



Ryc. 80. *Cesarski generał Jan Götz.*

zgodnie z liczbą port. W związku z wymarszem wojsk szwedzkich z Moraw i Czech do walki z królem duńskim Wiedeń mógł użyć większych sił, by zatrzymać ofensywę Rakoczego. Książę Siedmiogrodu zrozumiał, że brak wsparcia ze strony Szwedów stawia go w trudnym położeniu. Główny korpus wojsk siedmiogrodzkich ciągnący przez dolinę Wagu 9 kwietnia starł się pod Hlohowcem z oddziałami Mikołaja Esterházyego i poniósł klęskę. Inna część siedmiogrodzkiej armii pod dowództwem Pawła Bornemisy wzmocniona oddziałami wystawionymi przez żupy kierowała się od strony miast górniczych ku Nitrze, ale z powodu porażki pod Hlohowcem wycofała się. Cesarski generał Jan Götz (Johann von Götzen) i Mikołaj Esterházy wyparli przeciwnika

[370] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 201.
[371] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 251.
[372] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 206.
[373] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 195.

na wschód. Do końca kwietnia zdobyli Lewice, Filakowo i twierdzę Szendrö. Rakoczy wycofał się aż do Błotnego Potoku, a wraz z nim kontyngent spiski. Później rozpoczął negocjacje z palatynem. Na Spisz szybko dotarły wieści o sukcesach wojsk cesarskich, ale i okrutnych prześladowaniach niemieckich oddziałów Götza i Chorwatów Esterházyego. W miasteczkach Turnia, Serencz, Siksów, ale i w innych miejscowościach, palili domy i ścinali ludziom głowy. Zapanował wielki strach. Lewocza mobilizowała obrońców, a miasto przygotowywało się do walki. Dnia 6 czerwca 1644 palatyn rozesłał odezwę zakazującą wszelkich kontaktów z powstańcami i przywracającą nad terenami powstańczymi zwierzchnictwo cesarza. Zaniepokojona szlachta spiska zwołała kongregację do Kieżmarku, na której nie zabrakło też przedstawicieli Lewoczy w osobach Mikołaja Haina i Józefa Alaudy[374]. Szlachta spotkała się 13 czerwca i w imieniu całej żupy przygotowała list do palatyna, w którym zapewniła o niewzruszonej wierności prawowitemu królowi. Podkreśliła, że tylko siła księcia siedmiogrodzkiego zmusiła ją do tymczasowego poddania się. Mimo sukcesów wojsk cesarskich sytuacja nadal była bardzo niebezpieczna i dlatego prosi go o ochronę. Żupa wydelegowała też do palatyna dwóch szlachciców, Izaaka Savora i Nemesányego, którzy przedstawili mu działania szlachty i jej sytuację. Jak wynika z węgierskiej instrukcji dla obu wysłanników, mieli się przede wszystkim usprawiedliwić za opóźnioną reakcję na jego apel z 29 maja i wyjaśnić jej przyczyny. Chociaż podżupan ogłosił termin zgromadzenia na 6 czerwca w Lewoczy, szlachta wahała się, czy przybyć, ponieważ nie czuła się bezpiecznie. Niemieccy żołnierze na zamku wzięli w niewolę kilku szlachciców, uwięzili ich, zrabowali bydło i zarekwirowali majątki. Wysłannicy mieli też zapewnić palatyna, jak to napisano w liście, że szlachta spiska dotrzyma wierności władcy i głównemu żupanowi, a wszystkie nakazy, także te dotyczące wystawienia oddziałów, będzie się starała spełnić. Wysłannikom wyznaczono jeszcze jedno zadanie – domagać się od palatyna, by uwięzieni na zamku panowie zostali uwolnieni, a ich majątki zwrócone[375].

Szlachta spiska wolała negocjować z palatynem i akcentowała wierność królowi. Czyniła tak również dlatego, że jej dwory i rozproszone majątki na prowincji były łatwym łupem dla cesarskich żołnierzy. Lewoccy mieszczanie zachowali się inaczej. Przeważała opinia, że miasto będzie się bronić, nie należy się jednak spieszyć, tylko sprawdzić, jakie stanowisko zajęła żupa szaryska i inne miasta, dlatego 18 czerwca wysłano do Preszowa Jana Németa i Józefa Alaudę. Gdy po trzech dniach wrócili, poinformowali, że żupa szaryska także opowiada się po stronie palatyna, ale Preszów postanowił się bronić. Stanowisko Preszowa, z którym Lewocza utrzymywała najlepsze stosunki, przeważyło. Lewoczanie wysłali do obozu Rakoczego posłów z prośbą o pomoc. Sytuacja była jednak wyjątkowo niejasna i trudno było przewidzieć dalszy rozwój wypadków. W połowie czerwca palatyn rozmawiał z pełnomocnikami Jerzego I Rakoczego na temat przerwania walk, jednocześnie wraz ze swoimi wojskami otoczył Koszyce. Jednak z końcem miesiąca poniósł na terenie żupy abowskiej porażkę z rąk siedmiogrodzkiego dowódcy Jana Keményego i wycofał się na Spisz. Dnia 28 czerwca 1644 przebywał razem z generałem Götzem w Spiskim Podgrodziu. Przybycie całej armii cesarskiej przestraszyło większość szlachty, która nie wiedziała, jak ma się zachować, bo zwycięskie oddziały Keményego też były blisko. Powszechne nastroje wyraził notariusz, który w protokole żupy z 29 czerwca napisał: *Ratuj nas Boże, bo zginiemy*. Kongregacja nadal obradowała na „wygnaniu" w Kieżmarku, nie tylko dlatego, że tam nie groziło nagłe wtargnięcie wojsk, ale także ze względu na stanowisko Lewoczy, popierającej księcia Siedmiogrodu. Większość szlachty przynajmniej formalnie opowiadała się po stronie palatyna. Następnego dnia spiscy szlachcice wysłali do palatyna Jerzego Horanskiego, aby ponownie przekonał go o ich wierności. Miał też przekazać, że obawiają się o swoje dalsze losy, bo na Spisz dotarły już siedmiogrodzkie oddziały. Mieszkańcy, w tym szlachta, ze strachu schronili się w lasach i dlatego nie stawili się na zgromadzeniu. W instrukcji przygotowanej dla wysłannika żupy można też przeczytać, że panowie podejrzewali niektórych z nich o zdradę króla, ale prosili palatyna, by nie traktował całej szlachty jak zdrajców. Błagali go o ochronę swoich dóbr, bowiem żołnierze cesarza

[374] Tamże, s. 196–197.
[375] ŠA LE, SŽ, kongregačný protokol nr 14 (1643–1649), nr inw. 33, niepag. 13 VI.

plądrowali dwory, rabowali kościoły i plebanie, miasteczka i wsie, spasali obsiane pola i niszczyli wszystko ogniem. Zapewne opis postępków wojsk cesarskich był trochę przesadzony, ale z innych informacji wynika, że zwłaszcza katoliccy Chorwaci zachowywali się wobec protestantów brutalnie, niszczyli ich majątki, ich kościoły, a nawet ich zabijali. Także zapisy lewockiego kronikarza potwierdzają, że część korpusu zbrojnego palatyna stanowili Chorwaci. Jerzy Horanský miał jeszcze interweniować u palatyna w sprawie uwolnienia Kacpra Draveckiego, który został uwięziony na Zamku Spiskim nawet nie za zdradę króla, ale z powodu jakiegoś osobistego sporu z żupanem Csákyim, mimo że miał glejt od palatyna[376]. Esterházy był bardziej zainteresowany organizowaniem wojska niż załatwianiem spraw o charakterze prywatnym i prawdopodobnie planował zdobycie Lewoczy. Z zamku zabrał dwa wielkie działa, odpowiedniejsze do ostrzeliwania murów miejskich niż jego lekkie armaty polowe. Szybka ofensywa Keményego nie pozwoliła jednak rozpocząć oblężenia Lewoczy. Wycofał się pod Markuszowce, gdzie żołnierze splądrowali pałac Franciszka Máriássyego, będącego wielkim zwolennikiem Jerzego I Rakoczego[377]. Niektóre jednostki cesarskie także były obiektem ataku Keményego i poniosły znaczne straty. W kolejnych dniach odbyło się jeszcze kilka potyczek, aż wojska cesarskie wycofały się ze Spisza. Do Lewoczy nie dotarły, więc obeszło się bez zniszczeń. Wyrządzili je sami powstańcy i siedmiogrodzcy najemnicy. Mimo że Lewocza zadeklarowała opór względem wroga, żołnierze Keményego wytrzebili pola i ogrody, wyrabowali pasieki, spuścili wodę w stawach, przepędzili cały inwentarz, a także zburzyli folwarki i młyny[378].

W tym samym czasie żupan spiski Stefan Csáky z sukcesem pełnił swoją polską misję. Blisko miesiąc po jego wyjeździe (15 marca) Ferdynand III przyznał mu urząd tawernika, dzięki czemu wzrosła jego szlachecka ranga, ale urząd ten był wyłącznie tytularny, bez gratyfikacji finansowej, co wówczas bardzo by mu się przydało. Na prywatnej audiencji u króla Władysława IV w obecności kanclerza musiał odpowiedzieć na pytanie, czy węgierscy panowie wróciliby do obozu cesarskiego, gdyby Rakoczy otrzymał większą pomoc od Turków. Csáky był o tym przekonany, ale wskazał też na braki w wojsku siedmiogrodzkim, wyposażonym, w porównaniu z oddziałami cesarskim, w przestarzałą broń. Król polski wyraził gotowość udziału w mediacjach pokojowych na Węgrzech, ale skarżył się, że cesarz nie jest mu teraz życzliwy, bo nie skonfiskował jeszcze żadnego z majątków Rakoczego. Na audiencji Csáky zaproponował również zacieśnienie kontaktów między palatynem i królem polskim. Jednak jego najważniejszym zadaniem w Polsce było najmowanie żołnierzy do oddziałów Ferdynanda III. Zapewne chciał zrobić coś podobnego jak Jerzy Drugeth jesienią 1619 r., gdy zmusił Gabriela Bethlena do wycofania się spod Wiednia. Jako żupan spiski i właściciel zamku, którego załoga stawiała opór, mógł liczyć na sukces, ale brakowało mu środków. W liście do palatyna Mikołaja Esterházyego, napisanym własnoręcznie 1 czerwca 1644 w Niepołomicach, poza spotkaniem z królem opisał też, jak mu się powiodło z organizowaniem wojska. Miał już przygotowanych pięć chorągwi najemników (ok. 1000 osób), których trzeba było jeszcze dozbroić. Na razie planował ich zakwaterowanie w majątku Dunajec, blisko granic z Polską. Liczył na wsparcie niektórych panów węgierskich. Gabriel Palochai, pan na zamku Plawecz, obiecał mu 100 jeźdźców, a nie mniej szykował też przedstawiciel rodziny Drugethów. Na koniec Csáky poskarżył się na brak pieniędzy i wielkie długi, jakie zaciągnął[379] Wyprawa na Spisz ostatecznie nie doszła do skutku, ponieważ sytuacja zmieniła się na korzyść Jerzego I Rakoczego i powstańców, ale Csáky przerzucił większość najemników pod sztandary Esterházyego. Wzmocnienie wojsk cesarskich i polska misja pomnożyły jego zasługi u cesarza, co wkrótce przyniosło mu korzyści. Po wycofaniu się palatyna i generała Götza pozycja księcia uległa wzmocnieniu i zwołał on na początek sierpnia do Koszyc przedstawicieli żup górnowęgierskich i miast Pentapolitany. Rokowania trwały niemal miesiąc, posłowie wrócili aż pod koniec sierpnia. Lewocki kronikarz po ich powrocie odnotował: *Dzięki Bogu obaj wrócili zdrowi*[380]. Od czerwca w niektórych rejonach na północnym wschodzie kraju szalała bowiem epidemia moru.

[376] Tamże, niepag. 30 VI.
[377] M. Pajdušák, *Markušovce*, s. 98. W 1644 r. Jerzy I Rakoczy podarował Franciszkowi Mariássyemu wolną winnicę w Zemplinie.
[378] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 197.
[379] L. Merényi, *Csáky István és László levelei Eszterházy Miklós nádorhoz*, Budapest 1904, s. 207–211.
[380] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 207.

Dnia 9 września 1644 Ferdynand III oznajmił, że wszyscy, którzy do 7 października opuszczą Rakoczego i złożą cesarzowi przysięgę wierności, zostaną ułaskawieni, Pod wrażeniem udanej wrześniowej ofensywy generała Götza, któremu udało się wyprzeć Rakoczego aż nad Cisę, wielu szlachciców pewnie skorzystałoby z oferty cesarza, ale epidemia moru i braki w zaopatrzeniu tak osłabiły oddziały cesarskie, że z początkiem jesieni generał zarządził odwrót. W jego jednostkach pojawiły się spory między niemieckimi najemnikami i miejscowymi żołnierzami, wśród których przeważali Słowacy, Chorwaci i Polacy. Jednak Rakoczemu najbardziej pomogły sukcesy Szwedów w wojnie z Danią. W tej sytuacji Ferdynand III skłonny był przyjąć warunki pokojowe. Od października 1644 r. negocjowano w Trnawie, dokąd zjechali się także reprezentanci żup i miast, by przedstawić swoje wyobrażenia o trwałym pokoju. Po trzech miesiącach rozmowy zostały przerwane. Mediatorzy króla warunkowo przyjęli propozycje Jerzego I Rakoczego w sprawach wyznaniowych.

Zagranicznym sojusznikom opłacało się przedłużać konflikt w Królestwie Węgier, więc na przełomie lat 1644/1645 do księcia Siedmiogrodu przybyły delegacje dworu francuskiego i szwedzkiego. Wysłannik z Francji podróżował w wielkim orszaku przez Polskę i 23 stycznia dotarł do Kieżmarku. Stefan Thököly pomagał mu w dalszej podróży, użyczając koni i goszcząc go. Następnego dnia wysłannik przyjechał do Lewoczy, gdzie przywitali go ważni mieszczanie – Fryderyk Bapst i Dawid Genersich. Ten drugi witał szacownych gości po francusku. Wysłannik kontynuował podróż przez Lewoczę, Sabinów i Bardiów aż do Zborowa. Tam na zamku Makowica miało się odbyć spotkanie z Jerzym I Rakoczym[381].

Negocjacje pokojowe z cesarzem trwały nadal, podobnie jak rozmowy z wysłannikiem króla Francji, od którego wciąż nie nadchodziło obiecane wsparcie finansowe. Mimo zimy stale dochodziło do potyczek obu wrogich stron i odbywały się one także na Spiszu. Zwolennik króla i starosta Filakowa Franciszek Vesselényi, który dzięki małżeństwu z Marią Sécsy opanował także zamek Murań, postanowił ukarać Franciszka Máriássyego za popieranie Rakoczego. Dnia 20 lutego 1645 żołnierze Vesselényego przedostali się z Murania aż na Spisz i ponownie złupili Markuszowce[382]. Ekspedycja karna przypominała najazdy rabunkowe starosty murańskiego Macieja Bašy sprzed stulecia. Franciszek Vesselényi, kuzyn Stefana Csákyego, był dobrze poinformowany o tamtejszych stosunkach i oddał w tym czasie Ferdynandowi III nieocenione usługi, za co władca później go nagrodził, zgłaszając w 1657 r. jego kandydaturę na palatyna.

W pierwszych miesiącach 1645 r. sytuacja militarna cesarza bardzo się skomplikowała. Szwedzi zakończyli wojnę zwycięstwem, a dzięki pokojowi w Brönsborö mogli rozpocząć ofensywę w Czechach. W marcu pokonali armię cesarską w bitwie pod Jankowem w południowych Czechach i otwarli sobie drogę na Wiedeń. Nadworna rada wojenna odwołała większość jednostek z Królestwa Węgier do obrony stolicy, a cesarz naciskał na palatyna, aby jak najszybciej zawarł pokój z Rakoczym. Cesarska dyplomacja odniosła też sukces w Istanbule, gdzie po jej interwencji wielki wezyr Mohamed wezwał Jerzego I Rakoczego do wycofania się. Zanim rozkaz dotarł do obozu księcia w Topolczanach, był już początek czerwca i operacje przeciw niedobitkom wojsk cesarskich trwały[383]. W tej fazie wojny żupa spiska i miasto Lewocza musiały na rozkaz Rakoczego udzielić mu wsparcia materialnego i militarnego.

O wiele gorsze skutki niż konflikt wojenny miała dla wszystkich mieszkańców epidemia moru, która szerzyła się na Spiszu od czerwca 1645 r. Pierwsze zachorowania w Lewoczy odnotowano 21 czerwca, a kulminacja nastąpiła we wrześniu, kiedy w ciągu jednego dnia jej ofiarą padły 53 osoby[384]. Łącznie pochłonęła aż 2 214 ofiar i niemal o jedną trzecią zmniejszyła liczbę mieszkańców Lewoczy. Skutkiem przemarszu wojsk mor szerzył się w całej żupie, dotarł do Spiskiej Nowej Wsi, Lubicy i Kieżmarku. Tam epidemia wybuchła dopiero we wrześniu. Wielu ludzi uciekło do okolicznych wsi, a nawet do Polski, ale i tak zmarło 572 mieszkańców, z czego tylko mniej niż połowę (212) pochowano z całym ceremoniałem[385].

Nie zważając na sytuację na zapleczu i stanowisko Imperium Osmańskiego, Jerzy I Rakoczy szedł

[381] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 372; *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 208.
[382] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 209.
[383] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 468.
[384] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 210.
[385] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 372.

naprzeciw Szwedom. Zajął całą Słowację oprócz Bratysławy i wtargnął na Morawy, gdzie razem z korpusem generała Leonarda Torstenssona elitarne jednostki armii siedmiogrodzkiej otoczyły Brno. Jednak mimo wielkiego poświęcenia nie udało się im przełamać skutecznej obrony miasta.

Pokój w Linzu i restytucja kościołów. Kieżmark i Stefan Thököly

Po niepowodzeniu na Morawach książę wybrał korzystny pokój zamiast kontynuowania wojennej awantury z niepewnym zakończeniem. Szwedzkiemu dowódcy Leonardowi Torstenssonowi 20 sierpnia oznajmił, że przerywa współpracę i wraca do domu. Jako powód podał rozkaz sułtana tureckiego, który przypomniał mu, że jako jego wasal nie może występować dalej przeciw cesarzowi. We wrześniu wyruszył w drogę powrotną do Siedmiogrodu. W tym czasie wysłannicy Rakoczego negocjowali w Linzu warunki pokoju i zawarli go już w połowie grudnia. Cztery jego punkty dotyczyły kwestii wyznaniowych. Potwierdzono jeszcze raz główne ustalenia pokoju wiedeńskiego i dodatkowo przyjętą zasadę swobodnego wyznania wiary. Panowie nie mieli prawa zmuszać swoich poddanych do przejścia na inną wiarę. Tam, gdzie lud sobie tego życzył, wypędzeni księża mogli wrócić do swoich parafii, a odebrane protestantom kościoły powinny podlegać restytucji.

Wojska Rakoczego musiały wrócić do Siedmiogrodu, a zmobilizowane oddziały do swoich żup, zaś książę zobowiązał się zerwać sojusz ze Szwedami i Francuzami. Cesarz, chcąc zadowolić niebezpiecznego przeciwnika, wyraził zgodę na ponowne przyłączenie siedmiu żup na północnym wschodzie kraju wraz z Koszycami pod zwierzchnictwo Rakoczego do końca jego życia. Ten zaś zobowiązał się, że nie będzie ingerować w wewnętrzne sprawy okrojonego Królestwa Węgier. Żupa spiska i szaryska oraz miasto Lewocza zostały więc częścią habsburskich Węgier. Dnia 17 lutego 1646 przybyli do Lewoczy komisarze Ferdynanda III, a wójt, rada miasta i sześciu członków rady zewnętrznej złożyło na ich ręce w imieniu miasta przysięgę na wierność cesarzowi[386].

W umowie pokojowej z Linzu monarcha zobowiązał się, że w ciągu trzech miesięcy zwoła sejm, który ratyfikuje traktat oraz wyjaśni wszystkie kwestie sporne, zwłaszcza sprawy restytucji. Zgromadzenie sejmowe zostało wyznaczone na początek maja, żupa i Lewocza wysłały swoich delegatów, ale nagła śmierć żony Ferdynanda, królowej Marii odroczyła posiedzenia aż na sierpień. Rozpoczęty w sierpniu 1646 r. sejm trwał 10 miesięcy. Zaostrzające się spory religijne spowodowały jego burzliwy przebieg. Przeciw ratyfikacji pokoju z Linzu protestował w imieniu węgierskiego kleru arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lippay. Podobnie zachowało się wielu katolickich magnatów. Ostatecznie umowa pokojowa została wprowadzona do dekretów sejmowych z klauzulą, że protesty frakcji katolickiej są częściowo nieważne, co oznaczało problemy w przyszłości. Pierwotne żądania protestantów, by odzyskać 400 kościołów, które od 1606 r. przeszły w ręce katolików, okazały się nierealne. W ciągu 40 lat, jakie upłynęły między pokojem w Wiedniu i Linzu, rekatolizacja nabrała tempa także na prowincji, więc sejm po zbadaniu sytuacji wyznaniowej, mimo niezadowolenia protestantów, przegłosował zwrot 90 kościołów w 18 żupach. Na podstawie ustawy 6/1646 ewangelicy odzyskali świątynię w Hrabuszycach, kościoły w Krompachach i Dunajcu oraz kaplicę w Spiskim Czwartku, z zastrzeżeniem, że i katolicy będą mogli dalej z niej korzystać, choć wchodząc do niej tylko bocznym wejściem, a nie od strony kościoła parafialnego, należącego do ewangelików. Jerzy Drašković, kilka miesięcy później wybrany na palatyna, przedstawił decyzję podżupanowi spiskiemu Władysławowi Máriássyemu, który przeprowadził restytucję natychmiast[387]. Chociaż cesarz i wielu katolickich możnowładców przyjęło bardziej tolerancyjną postawę w kwestiach wyznaniowych, nie wszyscy poszli w ich ślady.

Do takich osób należał żupan i tawernik królewski Stefan Csáky. Jeszcze w maju 1646 r. kazał wywieźć z kościoła w Gielnicy wielki dzwon i umieścić go na Zamku Spiskim. Dzwon ważył 60 cetnarów (ponad 3 tony). Te dość bezwzględne poczynania hrabiego wobec gielniczan motywowane powodami religijnymi ewangelicy uznali za grabież[388]. W tym samym roku Stefan Csáky znów zaprosił na Spisz jezuitów i podarował im grunty w pobliżu Spiskiego Podzamcza, gdzie stał wymagający remontu kamienny dom z ogrodem

[386] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 213.
[387] *Annalecta Scepusii* 3, s. 245–246.
[388] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 213.

oraz browar i młyn. Zakonnicy chcieli tam założyć szkołę i misję, co ewangelicy z Podzamcza potraktowali jako naruszenie zawartego pojednania religijnego. Złożyli skargę do starosty Stanisława Lubomirskiego. Książę uznał postępowanie Csákyego za niedopuszczalne, ponieważ nie wystąpił do niego o zgodę, a misja i szkoła znajdowały się na terenie starostwa. Ponadto jezuicka szkoła byłaby dużą konkurencją dla kolegium pijarów w Podolińcu, które w tym czasie sam organizował. Lubomirski najpierw złożył pisemny protest, a kiedy nie udało mu się wstrzymać prac, 19 listopada 1646 wysłał żołnierzy z Podolińca do Spiskiego Podzamcza. Ewangeliccy mieszkańcy miasteczka razem z polskim oddziałem zburzyli niedokończoną jeszcze rezydencję i szkołę, a prowadząca do niej droga stała się nieprzejezdna. Przed atakiem Csáky zabrał zakonników na zamek pod swoją opiekę i spowodował, ku niezadowoleniu kanoników, że szkołę otwarto w kapitule. Szybko zyskała dużą popularność, już po roku uczęszczało do niej 140 uczniów[389].

Jeszcze większe zainteresowanie niż spór między głównym żupanem a księciem Lubomirskim o rezydencję jezuitów wzbudził długi i dramatyczny konflikt mieszczan kieżmarskich ze Stefanem Thökölym starszym i jego oboma synami. Relacje między miastem a kieżmarskim grafem zaostrzyły się w czasie wyprawy Jerzego I Rakoczego. Starszy Thököly wysłał miasto przed pańską stolicę (*sedes Dominalem*), dokąd przedstawicieli Kieżmarku wezwał sam książę Jerzy I Rakoczy, ale też żupa spiska i szaryska. Jednak z niewiadomych przyczyn nie stawili się oni, więc zgromadzeni panowie wydali wyrok śmierci na członków magistratu i wszystkich obywateli. Toczące się wciąż walki między Rakoczym a wojskami cesarza spowodowały, że miasto nie zaakceptowało wyroku. W celu zmuszenia kieżmarczan do kapitulacji, Thököly sprowadził z Orawy 800 mężczyzn, którzy w nocy wtargnęli do miasta, zajęli domy, miejskie folwarki, wyrządzając wiele szkód. Zamknęli bramy i nikt nie mógł opuścić miasta. Mieszczanie zaskoczeni atakiem rabującej soldateski, pod naciskiem okoliczności i chcąc się pozbyć brutalnych najeźdźców na usługach pana szlachcica, podpisali wymuszoną i niezwykle poniżającą umowę z Thökölym. Spełnienie jej warunków obniżyłoby pozycję Kieżmarku. Przede wszystkim miasto miało zapłacić Thökölyemu 10 tys. złotych, które wyłożył na orawskie wojsko, a każdy mieszczanin za to, że nie zostanie ścięty, musiał jeszcze zapłacić 40 złotych. Dopóki suma nie zostanie uiszczona, Thököly zatrzyma miejskie majątki, młyny i wsie poddańcze. Kolejnym warunkiem umowy było wydanie wójta i trybuna ludu, a także całego uzbrojenia i zapasów prochu strzelniczego oraz kluczy od miejskich baszt. Poza tym mieszczanie mieli kupować w karczmach jego wino w ilości 100 beczek rocznie, cech rzeźników musiał zaopatrywać pańską kuchnię na zamku w świeże mięso, rzemieślnicy w razie potrzeby mieli zadbać o utrzymanie budynków zamkowych, a mieszczanie zakwaterować u siebie gości Thökölyego. Kieżmarkowi podyktował jeszcze inne warunki, które dumnym mieszczanom narzuciłyby stan poddaństwa: nikomu nie wolno byłoby się wyprowadzić, a miastu nikogo nowego przyjąć bez jego pozwolenia, musiano uzyskać zgodę na wybory wójta i notariusza, straż miejska miała składać przysięgę wierności Thökölyemu, a nie magistratowi, mieszczanie zapewnić środki i ludzi do orszaku, gdyby udawał się na sejm krajowy. Kieżmarkowi nie wolno już było za pośrednictwem swoich przedstawicieli brać udziału w zgromadzeniach żupnych i krajowych. Chociaż mieszczanie przyjęli poniżający kontrakt, a nawet spełnili niektóre jego punkty, postanowili zwrócić się do wyższej instancji. O ważności w ten sposób wymuszonej umowy miał zdecydować sejm, a w razie konieczności instancja najwyższa – król[390]. Gdy w sierpniu 1646 r. w Bratysławie zbierał się sejm, miasto Kieżmark dostało zaproszenie od Kamery Węgierskiej, aby jego wysłannicy wzięli udział w debacie o podatkach i cłach. Dobrze przygotowani delegaci poniżonego niedawno miasta zwrócili się do węgierskiego kanclerza i biskupa Nitry Jerzego Szelepcsényego, aby ich w drodze wyjątku zaprosił na posiedzenie sejmu, gdzie chcieli wystąpić ze swoją skargą. Biskup w zwykłym trybie przekazał ich wniosek zgromadzeniu sejmowemu. Stefan Thököly nie był obecny na posiedzeniu, ale reprezentował go *ablegatus in absentis* Jan Fajgel, który stanowczo zaprotestował. W swoim emocjonalnym wystąpieniu stwierdził, że przedstawiciele miasta nie mają prawa udziału w posiedzeniu, ponieważ dobrowolnie zrzekli się

[389] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 254–255.
[390] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 379–381.

wszystkich miejskich swobód i stali się poddanymi hrabiego. Dowodem ich poddańczego statusu jest rzekome stosowanie się do zasad propinacji, czyli picia pańskiego wina. W sprawie Kieżmarku toczyła się w sejmie gorąca debata, większość szlachty i wysłannicy Siedmiogrodu zgadzali się z Fajgelem, stan mieszczański stał po stronie przedstawicieli Kieżmarku. Rozgorzał ostry spór, grożący nawet bijatyką, a kwestie Kieżmarku na kilka dni zdominował obrady. Ostatecznie kanclerz Szelepcsény poradził deputacji, by ponownie zostały potwierdzone wszystkie starsze przywileje oraz opublikowane w żupie spiskiej. Niestety, nie można było tego szybko wykonać, bo Thököly miał wśród mieszczan swoich sojuszników, nawet wójt tajnie mu sprzyjał i skutecznie sabotował wysiłki delegatów. Kiedy fakt ten został ujawniony, doszło w mieście do przewrotu, tajni zwolennicy wroga zostali pozbawieni funkcji. Mała kieżmarska rewolucja trwała nadal mimo gróźb rodziny Thökölyich. Dnia 19 stycznia 1647 obywatele zobowiązali się do jedności i wierności miastu. W razie naruszenia tego zobowiązania, zdrady czy paktowania z Thökölym, mieszkaniec tracił cały ruchomy i nieruchomy majątek i na zawsze miał być wysiedlony z miasta. Kolejne tygodnie przyniosły napięcie i strach spowodowany groźbami i atakami na mieszczan i ich majątek ze strony najętych przez pana zamku żołnierzy, którzy w marcu całkowicie zablokowali Kieżmark; zamknęli bramy, zniszczyli miejskie folwarki, nikogo do miasta nie wpuszczali ani z miasta nie wypuszczali, więc mieszkańcy głodowali. Kieżmarczanie szukali pomocy, gdzie się tylko dało, także u okolicznej szlachty, prosili też Lewoczę o wsparcie wojskowe, ale nikt nie chciał ryzykować konfliktu z potężnym magnatem[391]. Tymczasem deputacja miejska w Bratysławie i w Wiedniu podejmowała stosowne kroki i z końcem marca jej członkowie powiadomili miasto, że sprawy idą w dobrym kierunku i Kieżmark nie zostanie pozbawiony dawnych miejskich swobód i przywilejów. Ich ponowne potwierdzenie będzie jednak kosztowało 6000 talarów. Cesarz z kolei wydał rozkaz górnowęgierskiemu dowódcy Franciszkowi Vesselényemu, aby chronił mieszkańców miasta i jego majątki przed samowolą hrabiego Thökölyego[392].

Pamiętny sejm zakończył się w czerwcu 1647 r. podpisaniem przez monarchę 155 ustaw i wybraniem Ferdynanda IV na króla, ale konflikt kieżmarski nie został rozstrzygnięty. Groźby wobec miasta ze strony Stefana Thökölyego starszego i jego synów, Zygmunta i Stefana nie ustawały, a miasto ogarnął strach, bo podpisując poniżający kontrakt, pozbawiło się uzbrojenia. Franciszek Vesselény, któremu władca nakazał chronić miasto w razie potrzeby, wolał im tylko radzić, by w przypadku ataku zwrócili się do dowódcy wojskowego na polskich terenach zastawnych Stefana Lubowieckiego z prośbą o dostarczenie broni i oddziałów pomocniczych. Uzbrojenia mieli używać tylko do obrony i wyraźnie ich przestrzegał, aby nie atakowali jako pierwsi. On również nie chciał wejść w konflikt z wpływowym klanem Thökölyich.

W styczniu 1648 r. przybył sędzia krajowy Paweł Pálffy, by zbadać ich przestępstwa. W trakcie zeznań bezstronnych świadków, przeważnie mieszkańców spiskich miasteczek, wyszło na jaw, jakich prześladowań dopuścił się pan kieżmarskiego zamku i jego ludzie wobec mieszkańców miasta i co musieli wycierpieć zamknięci w lochach kieżmarskiego zamku i tam torturowani mieszczanie[393]. Śledztwo nie spowodowało jednak zdecydowanych działań przeciw Stefanowi Thökölyemu. Przez żonę był skoligacony z palatynem Jerzym Draškovićem, więc miasto dalej żyło w poczuciu zagrożenia. Mieszczanie pisali o swoich krzywdach także do władz żupy sepiskiej, ale Thököly też nie pozostał bezczynny i natychmiast poskarżył się na nieposłuszeństwo i samowolę swoich kieżmarskich poddanych[394]. Dzięki aktywności przedstawicieli Kieżmarku w sejmie w 1647 r. i na dworze cesarskim oraz zainteresowanie ważnych osób rozwiązaniem sporu, zaświtała ciężko doświadczonemu miastu nadzieja na przywrócenie swobód. W 1648 r. zmarł palatyn Jerzy Drašković, szwagier Thökölyego. Sejm wybrał na jego następcę Pawła Pálffyego, dobrze znającego kieżmarską sytuację.

Mieszkańców całego Spisza dręczyły też inne sprawy, nie tylko walka Kieżmarku ze swoim panem. Rok 1649 r. był wyjątkowo deszczowy, a na dodatek w całym kraju panowała zaraza bydlęca. Lud narzekał na ciężkie czasy i obawiał

[391] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 230.
[392] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 392–397.
[393] Tamże, s. 408–412.
[394] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 114, nr inw. 173/1648, 178/1649.

się klęski głodu, dlatego 29 października rada miasta Lewocza ograniczyła trwanie przyjęć weselnych do 2 dni, a orszak weselny mogli tworzyć tylko 4 drużbowie i 6–8 druhen. Przyjęcia z okazji narodzin i chrztu dziecka były całkowicie zabronione[395].

Sprawa Kieżmarku została częściowo rozwiązana dopiero wiosną 1651 r., kiedy to w Wiedniu zawarto porozumienie między miastem a Thökölymi. Podpisał ją tylko Stefan młodszy, ponieważ ojciec z powodu złego stanu zdrowia i wieku nie mógł już podróżować tak daleko. Kieżmarczanie zobowiązali się wypłacić panom i szlachcie 50 000 złotych, a cesarzowi aż 160 000 (oczywiście w ratach) za to, że przyczyni się do awansu miasta na królewskie wolne miasto. Thökölyemu musieli oddać klucze do bram i wyjaśnić sobie z nim wszystkie prawa własności w mieście i w okolicy oraz co właściwie było przyczyną eskalacji całego sporu. Kieżmarkowi odnowiono stare prawa, a pan zobowiązał się do ich przestrzegania[396].

Nie upłynęło nawet siedem miesięcy od zawarcia kontraktu wiedeńskiego, a kieżmarski pan Stefan Thököly starszy zmarł w wieku 70 lat. Mimo krzywd wyrządzonych mieszkańcom Kieżmarku (choć w konfliktach z Thökölym mieszczanie tamtejsi nie byli całkiem bez winy) należał do wyjątkowo wykształconych i oczytanych magnatów, był miłośnikiem sztuki i kultury. Z tytułem „wolny baron" w Kieżmarku i Szczawniku był najważniejszym spiskim magnatem swojej epoki, a ze Spiszem dzielił jego losy w burzliwej pierwszej połowie XVII stulecia. Wiersz na jego cześć autorstwa kieżmarskiego kaznodziei Jana Serpiliusa młodszego wymienia jego studia i podróże po krajach europejskich, które odbył w młodości[397]. Z rodzinnego Kieżmarku wyjechał on na nauki najpierw do liceum w Lewoczy, a później do Błotnego Potoku. Następnie kształcił się w śląskich szkołach i na uniwersytetach w Sztrasburgu i Bazylei. Po zakończeniu nauk przez kilka lat podróżował po Europie, odwiedził Paryż i dwór królewski, Anglię, Holandię, Rzym, Wenecję, wędrował po Alpach, aż dotarł do Wiednia na dwór arcyksięcia i późniejszego króla Macieja II. Po śmierci młodszego brata Mikołaja stał się uniwersalnym męskim sukcesorem rozległych majątków ojca Sebastiana i matki Zuzanny Dóci. W 1609 r. ożenił się z córką radcy Kamery Koszyckiej Zuzanną Hofmann. Wesele odbyło się Strażkach, a po skończeniu wielkiej i długiej uczty orszak państwa młodych wkroczył na zamek w Kieżmarku radośnie witany przez mieszkańców miasta[398]. Z ich czwórki dzieci tylko syn Zygmunt (1618–1678) dożył dorosłego wieku. Po śmierci pierwszej żony w 1618 r. zawarł małżeństwo z Katarzyną Thurzon, córką palatyna Jerzego Thurzona. Ślub odbył się w pałacu ślubów w Bytczy w marcu 1620 r., w burzliwym okresie wypraw Bethlena. Ponieważ jedyny brat jego małżonki Emeryk Thurzon zmarł w 1621 r., znaczna część majątku bytczańskiej gałęzi rodu Thurzonów przeszła na własność Stefana Thökölyego. Były to między innymi dobra Zamku Orawskiego, gdzie później organizował oddziały do ataku na Kieżmark. Jako człowiek ceniący wykształcenie polecił przewieźć z Bytczy do kieżmarskiego zamku cenną bibliotekę Jerzego Thurzona. Wiosną 1647 r., po 27 latach względnie szczęśliwego małżeństwa, akurat w czasie, gdy spory z kieżmarskimi mieszczanami osiągnęły apogeum, Katarzyna Thurzon zmarła. Mężowi zostawiła trójkę dzieci: córki Marię i Elżbietę oraz 24-letniego syna Stefana młodszego.

Kiedy po dłuższej chorobie także Stefan starszy zmarł 8 listopada 1651, majątek przeszedł na obu synów. Starszy syn Zygmunt nie był spokrewniony z Thurzonami, Orawa i Likawa razem z Kieżmarkiem przypadły młodszemu Stefanowi. Zygmunt musiał się zadowolić o wiele mniejszą cząstką spadku – dostał pałac Szczawnik z trzema wsiami[399]. Czy miał pretensje do brata, nie wiadomo, ale w odróżnieniu od Stefana młodszego, który wytrwał w wierze luterańskiej, Zygmunt został katolikiem.

Stefan Thököly młodszy wkrótce po śmierci ojca znów wszedł w spór z miastem, którego eskalacja przypadła na rok 1654, kiedy to doszło do starć między mieszczanami a służbą pana zamku. Zginęły w niej 3 osoby, a 18 zostało rannych. Przyspieszyło to starania o ostateczne

[395] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 241.
[396] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, s. 233. Całą umowę zapisał w swojej kronice także Gašpar Turk. Zob. *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 244–251.
[397] *Annalecta Scepusii* 4, s. 164–167.
[398] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 458–459.
[399] Tamże, s. 461.

zakończenie konfliktu. Do miasta przybyła komisja na czele z kanclerzem Szelepcsényim, ale nawet po dwóch tygodniach nie udało się osiągnąć porozumienia i spór wciąż się tlił[400]. Pan zamku nie miał jeszcze potwierdzenia swojego dziedzictwa, co było dla Kieżmarku korzystne. W tym czasie władca zaczął wspierać mieszkańców miasta i chronić ich przed samowolą możnowładców, zwłaszcza jeśli byli ewangelikami. Stefan Thököly młodszy ostatecznie zgodził się na kompromis. Stare miejskie przywileje zostały ponownie potwierdzone, a na mocy ustawy sejmowej 65/1655 Kieżmark i Brezno zostały podniesione do rangi królewskich wolnych miast. By zaspokoić ambicje wpływowego magnata, monarcha potwierdził własność odziedziczonych przez Stefana Thökölyego majątków i obowiązywanie daniny, którą płaciło mu miasto. Członkowie miejskiej delegacji Marcin Gross, Zygmunt Mös i Piotr Andreánsky, którzy w trakcie sejmu stanowego działali na rzecz podniesienia rangi Kieżmarku, po powrocie z Bratysławy 6 lipca 1655 zostali uroczyście przywitani. Przed ratuszem przeczytali zgromadzonym tłumom uchwalony dokument, potwierdzający miejskie swobody i przywileje. Następnie umieścili go w specjalnej szkatułce, przenieśli do kościoła i położyli na małej ambonie. Ksiądz Jan Serpilius wygłosił uroczyste kazanie. Wieczorem na koszt miasta wypito dwie beczki wina, a mieszkańcy – i biedni, i bogaci – radowali się z nowo nabytych swobód[401]. Sukces Kieżmarku w sporze z możnowładcą i awans dwóch miast, które do tej pory podlegały jego zwierzchnictwu, arystokracja potraktowała jako naruszenie jej praw. Ostre spory z delegatami królewskich wolnych miast w trakcie dyskusji na temat Kieżmarku na posiedzeniu sejmu w latach 1646/1647 oraz 1649 dały szlachcie asumpt do próby ograniczenia praw stanu mieszczańskiego. Na sejmie w 1681 r., kiedy Wiedeń był w bardzo trudnej sytuacji, szlachta wymogła na władcy, że bez jej zgody nie wolno mu zwiększać liczby królewskich wolnych miast, a stanowi mieszczańskiemu przyznano tylko jeden wspólny głos w sejmowym głosowaniu. Zasada ta, w sprzeczności z wszelkimi zasadami parlamentaryzmu, utrzymała się aż do lat 40. XIX stulecia.

Koniec władzy i wpływów książąt Siedmiogrodu

U schyłku lat 50. XVII w. z powodu awanturniczej polityki Jerzego II Rakoczego władza Siedmiogrodu wyraźnie osłabła. Księstwo chyliło się ku upadkowi i przestało się mieszać w sprawy polityczne i religijne w habsburskim Królestwie Węgier, co miało znaczący wpływ na późniejsze losy zwłaszcza jego północnowschodniej części, do której należała też żupa spiska.

W październiku 1648 r. zmarł Jerzy I Rakoczy – akurat wtedy, gdy w Münsterze i Osnabrücku wysłannicy króla Francji, królowej szwedzkiej, cesarza Ferdynanda III i elektorów niemieckich szykowali się do podpisania traktatu pokojowego, który kończył wojnę trzydziestoletnią. Wyprawa Jerzego I Rakoczego, a przedtem trzy kampanie Gabriela Bethlena były częścią tego wielkiego europejskiego konfliktu. Akcje wojenne obu książąt Siedmiogrodu wywołały też antyhabsburskie zrywy stanów węgierskich, niezadowolonych z rekatolizacji i polityki Wiednia. Dzięki militarnemu wsparciu Siedmiogrodu, Turków i sprzyjającej sytuacji w Europie, gdzie zawiązała się silna koalicja antyhabsburska, dążenia do wyzwolenia narodowego szlachty były skuteczne. Specyficzne warunki spowodowane obecnością Turków i wzrostem potęgi Siedmiogrodu przyczyniły się do odmiennego rozwoju Węgier w porównaniu z innymi krajami pod panowaniem Habsburgów. W tym samym czasie, gdy na rozkaz Ferdynanda II na rynku Starego Miasta w Pradze ścięto przywódców czeskiej opozycji, cesarz musiał zatwierdzać na najwyższych urzędach w kraju węgierskich możnowładców, którzy także dopuścili się zdrady stanu. Szlachta węgierska mogła się bowiem poszczycić w walce z habsburskim absolutyzmem w pierwszej połowie XVII w. znacznymi sukcesami. Potrafiła obronić swobody stanowe i religijne, ale kiedy najważniejsza warstwa społeczna – magnateria – stopniowo wracała do obozu katolickiego, obóz protestancki zaczął tracić władzę i wpływy. Po śmierci Jerzego I Rakoczego jeszcze nic na to nie wskazywało. Tron zajął dawno już do tego przygotowywany syn Jerzy II. Wkrótce po śmierci ojca zwrócił żupy

[400] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 259.
[401] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, s. 233–234.



Ryc. 81. *Następcą Jerzego I Rakoczego w księstwie Siedmiogrodu został jego syn Jerzy II Rakoczy (po lewej), którego w tej funkcji na pewien czas zastąpił Michał Apafi (po prawej).*

górnowęgierskie i Koszyce pod zwierzchnictwo cesarza, ponieważ zgodnie z warunkami pokoju w Linzu były częścią Siedmiogrodu tylko do śmierci Jerzego I Rakoczego. Rakoczy na wiosnę 1648 r., czyli kilka miesięcy przed śmiercią, chciał wzmocnić władzę rodu Rakoczych i skłonić do elekcji swojego młodszego syna Zygmunta na króla Polski. Do Szwecji i do elektorów niemieckich wysłał prośbę, by poparli kandydaturę jego syna. Ostatecznie próba się nie udała, bo polski sejm jesienią 1648 r. wybrał Jana Kazimierza z rodu Wazów, młodszego brata zmarłego monarchy.

Co więcej, Polska, która w czasie wojny trzydziestoletniej zachowała neutralność, od wiosny tłumiła bunt Kozaków pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, popieranego także przez Tatarów krymskich. Po porażce polskich wojsk pod Korsuniem, oddziały kozackie i tatarskie dotarły daleko na zachód i pod koniec lata 1648 r. zagroziły północnowschodnim regionom Węgier. O możliwości najazdu ostrzeżono też żupę spiską i zalecono przygotowania do obrony[402].

Niebezpieczeństwo groziło również ze strony Turków, choć umowa pokojowa nadal obowiązywała. We wrześniu 1651 r. budziński pasza Murad zgromadził wojsko i maszerował do żupy somodskiej w stronę zamku Kiskomár (dziś Zalakomár, Węgry). W kraju szerzyły się obawy przed możliwym wybuchem wielkiej wojny. Górnowęgierski dowódca Franciszek Vesselény zwołał przedstawicieli wszystkich żup do Koszyc na naradę w sprawie działań obronnych. Żupa spiska musiała ogłosić częściową mobilizację sił zbrojnych i na wszelki wypadek postawić nowe zasieki na górskich drogach od strony Dobszyny i od strony Rożniawy, aby wróg nie wtargnął niespodziewanie na jej terytorium[403]. Ostatecznie okazało się, że ruchy wojsk osmańskich wywołały niepotrzebne napięcie, bowiem Imperium Osmańskie zmagało się z problemami wewnętrznymi. We wschodniej Anatolii wybuchła rewolta, a janczarzy na dworze sułtana domagali się większej władzy. W czasie, gdy rozchodziły się pogłoski o tureckim ataku, a pozycja księcia Siedmiogrodu była niepewna,

[402] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 114, nr inw. 164/1648.
[403] Tamże, kart. 115, nr inw. 239 i 243/1652.

Ferdynand III definitywnie rozstrzygnął kwestie własnościowe Zamku Spiskiego i dóbr do niego należących. Stefan Csáky użytkował go wprawdzie dziedzicznie, ale tylko na podstawie prawa zastawnego. Władca docenił jego wierność w poprzednich latach i dokumentem wydanym w Wiedniu 22 listopada 1651 przydzielił na własność jemu i jego potomkom zamek oraz wszystkie miasteczka i wsie do niego należące do trwałego i dziedzicznego użytkowania. Jednocześnie mianował go dziedzicznym żupanem spiskim. W obszernym dokumencie przywileju Ferdynand III przypomniał, jakie szkody wyrządziły działania zbrojne Rakoczego w jego majątkach na Węgrzech i w Siedmiogrodzie i ile środków przeznaczył na swoją misję w Polsce na rzecz korony, nie tylko w czasie wizyty u króla polskiego, ale zwłaszcza organizując wojsko najemne. Musiał też zapłacić załodze Zamku Spiskiego żołd za półtora roku w wysokości 6000 złotych w okresie walk z księciem. Jeśli doliczyć do tego środki wypłacone przy zastawie i Kamerze Spiskiej oraz Katarzynie Brandenburskiej, ostateczna suma wyniosła aż 167 799 złotych. Donacja anulowała wszystkie ewentualne wierzytelności Csákyego wobec korony. Zamek i jego dobra przypadły ostatecznie Stefanowi Csákyemu dożywotnio, a po śmierci prawa dziedziczne uzyskali jego dwaj synowie z pierwszego małżeństwa, Franciszek i Stefan. W razie ich bezpotomnej śmierci majątek przeszedłby na syna Władysława z drugiego małżeństwa z Marią Perény. Donacja monarchy uwzględniała także trzecią żonę Csákyego Krystynę Mindsenty, która otrzymała prawo do dysponowania po śmierci małżonka wsiami Żakowce i Młynica. Nikt też nie mógł jej wypędzić z zamku bez zaspokojenia jej żądań majątkowych[404].

Potęga rodu Rakoczych w początkach lat 50. XVII w. wzrastała. Nowy książę Jerzy II Rakoczy też dążył do osłabienia zależności od Imperium Osmańskiego i starał się prowadzić samodzielną politykę zagraniczną. Z hospodarem wołoskim Basarabem zawarł traktat sojuszniczy. Razem z cesarzem Ferdynandem III chciał podjąć ofensywę przeciw sułtanowi. Jego młodszy brat Zygmunt wybrał sobie żonę z królewskiego rodu – planował małżeństwo z księżniczką Palatynatu Henrietą, córką „zimowego" króla czeskiego Fryderyka, co w Wiedniu uznano za wrogi akt. Kiedy w czerwcu 1651 r. narzeczona podróżowała do Błotnego Potoku, w Lewoczy została uroczyście powitana, a cały orszak ugoszczony[405]. Małżeństwo z Zygmuntem Rakoczym nie trwało jednak długo, bo już we wrześniu 1651 r. Henrieta zmarła, a w kilka miesięcy później śmierć zabrała też Zygmunta. Jego zgon nie przeszkodził Jerzemu II Rakoczemu snuć kolejnych, często sprzecznych planów, dalekich od rzeczywistości. Przez pewien czas przygotowywał wielki europejski sojusz antyhabsburski, później chciał definitywnie rozwiązać problem osmański. Poczynał sobie jak suwerenny władca i odmawiał płacenia sułtanowi obowiązkowego haraczu. Jednak jego uwagę przyciągała przede wszystkim Polska. W 1651 r. zaoferowali mu polską koronę wysłannicy Chmielnickiego, liczącego na ostateczny sukces kozackiego powstania[406]. Propozycja ta okazała się jednak nierealna.

Kilka lat później wziął jednak udział w innej polskiej awanturze. W 1654 r. szwedzka królowa Krystyna przeszła w Innsbrucku na wiarę katolicką i abdykowała. Wkrótce wybuchł spór dynastyczny między protestancką a katolicką linią szwedzkiego królewskiego rodu Wazów, która panowała w Polsce. Rezultatem była pierwsza wojna północna między Szwecją i Polską, która wybuchła w czerwcu 1655 r. (tzw. potop szwedzki – przyp. red.). W początkowej fazie konfliktu zwycięstwa odnosiła armia szwedzka. Polska osłabiona sporami wewnętrznymi i sześcioletnią wojną kozacką nie stawiała oporu. Szwedzi dotarli aż na południe kraju i zajęli Kraków. Żupa spiska podjęła przygotowania do obrony północnych granic[407], a król Jan Kazimierz musiał opuścić Kraków. Pod koniec grudnia 1655 r. przekroczył wraz ze swoim orszakiem granice Spisza i spędził jakiś czas w Spiskiej Sobocie, gdzie odwiedzili go delegaci z Lewoczy i jako poczęstunek przynieśli mu wino[408]. Był wtedy w drodze na Śląsk, gdzie tymczasowo schronił się w Głogowie.

Agresja okupantów i obrona klasztoru paulinów wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej

[404] *Oklevéltár a gróf Csáky család történethez* I/2, s. 720–726.
[405] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 252.
[406] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 473.
[407] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 115, nr inw. 286/1655.
[408] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 264.



Ryc. 82. *Portret księcia Siedmiogrodu Ákosa Bárcsaya.*

na Jasnej Górze w Częstochowie obudziły w Polakach wolę walki na fali rosnącego patriotyzmu. W 1656 r. Szwedzi szukali sojuszników, gdyż ich sytuacja militarna była trudna. W sierpniu przekroczyli polsko-węgierskie granice posłowie króla szwedzkiego i przez Spisz udali się do Siedmiogrodu, aby, obiecując polską koronę, wciągnąć do wojny także jego księcia[409]. W grudniu 1656 r. Jerzy II Rakoczy podpisał porozumienie sojusznicze z Karolem X, a w niespełna miesiąc później na czele dwudziestotysięcznego korpusu ruszył ku polskim granicom. Jego wojska tworzył kwiat rodzimej szlachty oraz oddziały pomocnicze z księstw naddunajskich, Wołoszczyzny i Mołdawii, gdzie Rakoczy umocnił swoje wpływy kosztem Imperium Osmańskiego. Wiedeń nie mógł bezczynnie czekać, aż sąsiedni kraj opanują mocarstwa protestanckie, więc wysłał do Polski kanclerza Jerzego Szelepcényego z misją dyplomatyczną. Rosły też obawy, jakie stanowisko zajmą żupy górnowęgierskie, dlatego w drodze powrotnej zwrócił się do lewockich mieszczan, aby przyjęli oddział cesarski, ale ku jego wielkiemu rozczarowaniu ojcowie miasta propozycję tę odrzucili[410]. Wiedeńskiej dyplomacji udało się włączyć również Danię do koalicji antyszwedzkiej, a w maju 1657 r. król Leopold I odnowił sojusz habsbursko-polski i wysłał do Polski korpus pomocniczy. Część wojsk szwedzkich została wycofana z Polski, by powstrzymać ofensywę duńską. Dla Rakoczego, który rozłożył swój obóz w okolicach Warszawy, miało to katastrofalne skutki. Oddział Kozaków opuścił go, więc sam próbował wycofać się do Siedmiogrodu, lecz Polacy zatrzymali jego armię. Wyczerpany kontyngent siedmiogrodzki wpadł w pułapkę pod Kamieńcem Podolskim, a Tatarzy wzięli do niewoli większość żołnierzy. Kilka dni przed klęską Rakoczy oddzielił się od głównych sił i z początkiem sierpnia 1657 r. wraz z trzystoma huzarami przekroczył granicę księstwa. Około 20 tys. jego żołnierzy razem z głównym dowódcą Janem Keménym Tatarzy popędzili na Krym, gdzie wielu zmarło albo zostało w niewoli. Kilka tysięcy polskich żołnierzy w odwecie wtargnęło przez niestrzeżoną Przełęcz Werecką do północnowschodniej części Siedmiogrodu, gdzie splądrowano wiele wsi i spalono siedzibę Rakoczego – Mukaczewo. Jeszcze większej rzezi dokonali Tatarzy, którzy w sierpniu spustoszyli żupy szeklerskie. Na sejmie siedmiogrodzkim w Alba Iulia w październiku 1657 r. na podstawie pisemnych nakazów sułtana Jerzy II Rakoczy został zdetronizowany, a stany wybrały na księcia Siedmiogrodu Franciszka Rhedeya. Rakoczy zdecydował się jednak na walkę z Imperium Osmańskim. Ogłosił się obrońcą wolności ojczyzny, a w styczniu 1658 r. ponownie został wybrany na księcia Siedmiogrodu. Z prośbą o wsparcie militarne zwrócił się do Wiednia, ale ze względu na zbliżające się wybory Leopolda I na cesarza rzymskiego narodu niemieckiego, nie otrzymał jednoznacznej odpowiedzi. Do szlachty spiskiej także zwrócił się z taką prośbą[411]. W tym czasie Turcy wypędzili jednak hospodara wołoskiego Konstantyna Serbana i księcia mołdawskiego Stefana Gheorgego, którzy byli sojusznikami Rakoczego, i zajęli pograniczną twierdzę Jenö. W sierpniu 1658 r. miał miejsce ponowny najazd Tatarów, który był jeszcze straszliwszy w skutkach niż ten z poprzedniego roku. Liczbę zabitych i wziętych

[409] Tamże, s. 267.
[410] Tamże, s. 272.
[411] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 115, nr inw. 339/1658.

w jasyr oszacowano na 100 tys. Wieści o zbliżającej się turecko-tatarskiej nawałnicy budziły strach na Spiszu. Superintendent zarządził w miastach Pentapolitany wspólne codzienne modlitwy o zażegnanie niebezpieczeństwa, a żupy podjęły stosowne kroki, by poprawić obronę swoich terytoriów. Szlachta i uzbrojeni chłopi zgromadzili się na początku października w Spiskim Czwartku. Granic żupy nie trzeba było jednak bronić[412], bo głównym celem Turków pozostawał Siedmiogród. Wielki wezyr Ahmed Köprülü we wrześniu 1658 r. mianował księciem Ákosa Bárcsaya, część szlachty przyłączyła się do niego. Także Jerzy II Rakoczy pozornie ustąpił i z początkiem wiosny 1659 r. ponownie zrezygnował z książęcego tytułu. Miał jednak dość zwolenników i dysponował znaczną siłą militarną, aby ruszyć do boju z Turkami. Siedmiogrodzki sejm częściowy w Marmarosziget we wrześniu 1659 r. ponownie powołał Rakoczego na tron książęcy. Rakoczy zwrócił się z prośbą o wsparcie do węgierskiej magnaterii i szlachty, zaś Bárcsay zabiegał o pomoc Porty. W Siedmiogrodzie rozgorzała krwawa wojna domowa, a o jej wyniku zdecydował budziński pasza Ahmed Sejdi, który na początku maja ruszył na pomoc Bárcsayowi, którego Rakoczy zatrzymał w mieście Sibiu. Rakoczy nie był w stanie go powstrzymać i w bitwie pod Floreşti 22 maja 1660 uległ przewadze wroga, a kilka dni później zmarł na skutek odniesionych w boju ran. Turcy wykorzystali zwycięstwo i otoczyli Wielki Waradyn (Oradea). Po kilkutygodniowym oblężeniu zdobyli miasto i zamienili na siedzibę paszaliku. Waradyn był najważniejszą twierdzą w tej części pogranicza, a jego zajęcie stanowiło naruszenie przez Turków traktatu pokojowego z 1606 r.

Po ponagleniach węgierskich magnatów Wiedeń pozorował przez jakiś czas energiczne działania. Sukcesy Turków w Siedmiogrodzie zagrażały także żupom na północnym wschodzie, więc Nadworna Rada Wojskowa zdecydowała o posłaniu tam liczniejszych sił. W maju i w czerwcu 1660 r. przechodziły przez Spisz niemieckie oddziały pod dowództwem Rajmunda Montecuccoliego i Louisa de Souchesa. Przyłączył się do nich sześciotysięczny korpus księcia Holsztyna i Spisz zalało niemal 20 tys. niemieckich żołnierzy. Na szczęście nie zatrzymali się tam zbyt



Ryc. 83. *Portret księcia Jana Keménya.*

długo i przez Koszyce ruszyli w stronę Cisy. Za nimi podążał palatyn Wesselényi, ale z jedynie kilkusetosobowym oddziałem węgierskim. W Lewoczy ponownie domagał się, by miasto przyjęło niemiecką załogę. Mieszczanie twierdzili, że jej nie potrzebują, gdyż niemieckich żołnierzy była wystarczająca ilość w całym kraju[413]. Przemarsz, utrzymanie i zakwaterowanie licznych oddziałów było dla żupy wielkim kłopotem. Ponadto na rozkaz władcy zarządziła też osobistą insurekcję[414].

Poza zaopatrzeniem i zakwaterowaniem wojska, które przebywało nad Cisą, żupę absorbował też od dawna trwający spór handlowy, rozpoczęty w 1658 r. Przypominając, że miasta nie dokładają się do królewskiej kasy, żupa spiska zawiesiła prawa targowe i jarmarkowe trzem miastom zastawnym – Spiskiemu Podgrodziu, Spiskiemu Czwartkowi i Spiskiej Nowej Wsi. Wyznaczyła też inne miasta, gdzie targi mogłyby się odbywać – Lewoczę, Jabłonów i Spiską Cieplicę[415].

[412] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 276.
[413] Tamże, s. 289.
[414] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 115, nr inw. 37/1660.
[415] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 272.

To doprowadziło do trwającej na Spiszu kilka lat wojny handlowej, ponieważ polski starosta zabronił wszystkim mieszkańcom terenów zastawnych odwiedzać jarmark w Lewoczy pod karą 100 złotych. Kieżmarscy kupcy dostali zakaz handlu na jarmarkach w Spiskiej Sobocie, które wciąż się odbywały. Jedna i druga strona wzajemnie ograniczały swoim mieszkańcom dostęp do targów. Wszyscy na tym tracili. Sprawa ta stała się przedmiotem obrad na sejmie krajowym w 1659 r., gdzie przedstawiali ją wysłannicy Lewoczy i Spisza. Została powołana komisja do zbadania i rozwiązania sporu, a żupę spiską reprezentowali w niej Zygmunt Máriássy, Ezechiel Hrhovský (Görgey) oraz Mikołaj Záborský[416]. Sporów nie udało się jednak szybko rozwiązać i w 1661 r. została utworzona komisja mieszana węgiersko-polska, która miała spełnić żądania obu stron[417].

Wydarzenia w Siedmiogrodzie i oczekiwana reakcja Wiednia były wtedy obiektem szczególnej wagi. Liczne wojska cesarskie nie posuwały się dalej do Siedmiogrodu, ale zajęły pozycję obronną nad Cisą i nie podejmowały dalszych działań nawet wtedy, gdy Turcy zdobyli Wielki Waradyn. Siły Montecuccoliego pozostały tam do wiosny 1662 r.

W Siedmiogrodzie rozgrywał się kolejny dramat. Nawet śmierć Rakoczego nie osłabiła szeregów stronnictwa antytureckiego gotowego do walki. Jego członkowie wierzyli, że przy wsparciu dworu cesarskiego zwyciężą. Na czele stanął Jan Kemény, który rok wcześniej za wysoki okup uwolnił się z niewoli tureckiej. Udało mu się pokonać Bárcsaya i zmusić go do abdykacji. W styczniu 1661 r. sejm siedmiogrodzki wybrał Keményego księciem. Jednak Imperium Osmańskie nie miało zamiaru przyglądać się bezczynnie rozwojowi sytuacji w Siedmiogrodzie. Pod dowództwem belgradzkiego paszy Alego wtargnęła na terytorium księstwa wielka armia turecka. Pod Satu Mare oddziały Keményego połączyły się z oddziałami cesarza, ale Turcy zdążyli już zająć najważniejsze części Siedmiogrodu. Na rozkaz Alego paszy zjechały się w Targu Mureș stany siedmiogrodzkie i wybrały na księcia Michała Apafiego. Kiedy Wiedeń został powiadomiony drogą dyplomatyczną, że Turcy nie zamierzają zająć Siedmiogrodu na dłużej, Nadworna Rada Wojskowa nakazała Montecuccoliemu, aby w północnozachodniej części kraju zostawił kilka załóg, a główne siły wycofał. Keményego pozostawiono własnemu losowi i w styczniu 1662 r. w potyczce z Turkami poległ. Turcja wprawdzie nie zajęła spustoszonego najazdami Tatarów Siedmiogrodu, ale wyraźnie wzmocniła tam swoje wpływy. Polityczne i militarne znaczenie kraju bardzo osłabło. Najważniejsi węgierscy magnaci, wśród nich palatyn Vesselény czy żupan spiski Stefan Csáky, byli połączeni związkami rodzinnymi i majątkowymi ze szlachtą siedmiogrodzką. W ich interesie było, by przy władzy utrzymała się grupa związana z rodzinami Rakoczych i Keményych, jednak bardziej niż relacje rodzinne szlachtę węgierską motywowały względy polityczne. Silny i niezawisły Siedmiogród był jej naturalnym sojusznikiem w walce z habsburskim absolutyzmem, dlatego węgierska magnateria nalegała na Leopolda I, aby udzielił Jerzemu II Rakoczemu skutecznej pomocy jeszcze zanim on sam w październiku 1659 r. zabiegał o nią w Wiedniu.

Upadek Siedmiogrodu miał fatalne skutki także dla protestantów. Michał Apafi już nie mógł, jak jego poprzednicy, występować w roli obrońcy wyznań innych niż katolickie na Węgrzech. Co więcej, w sierpniu 1660 r. Zofia Batory, wdowa po Jerzym II Rakoczym przeszła na katolicyzm wraz ze swoim małoletnim synem Franciszkiem i sama podejmowała działania rekatolizacyjne w swoich rozległych majątkach na Górnych Węgrzech.

Sejm w 1662 roku i śmierć Stefana Csákyego

W pierwszych miesiącach 1662 r. w żupie spiskiej znów pojawiły się liczne oddziały wojsk cesarskich ciągnące od granic Siedmiogrodu, gdzie spędziły niemal 20 miesięcy. Korpus Montecuccoliego poniósł największe straty na skutek chorób, a na mokradłach nad rzeką Cisą żołnierzy najbardziej dręczyła plaga komarów. Z wyjątkiem kilku drobnych potyczek nie doszło do żadnych walk z Turkami, a długa bezczynność bardzo osłabiła morale żołnierzy. Ludność żup górnowęgierskich musiała zaopatrywać w żywność liczną armię cesarską i zapewnić jej jednostkom zaprzęgi i zakwaterowanie podczas długiej operacji, której rezultaty były znikome. Gdy w lutym

[416] *Corpus iuris Hungarici seu decretum generale inclyti Regni Hungariae partiumque eidem annexarum*, t. 2, Budae 1779, s. 19, art. 52/1659.
[417] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 115, nr inw. 80, 81/1661.

1662 r. oddziały Montecuccoliego maszerowały przez Spisz, poddani byli już na tyle utrudzeni, że kolejne żądania w sprawie zaopatrzenia ignorowali. Żołnierze musieli wójtów z Repasz Wyżnich i Niżnych, Olszawicy i Torysy przyprowadzić siłą na rozmowy z intendentami do Sabinowa, gdzie groźbami zmuszono ich do zobowiązania się, że będą dostarczać owies, cielęta, kury, gęsi, masło, jaja i inne artykuły spożywcze. Lewoczanie musieli upiec ponad 50 tys. funtów chleba, kilkakrotnie przekazywać żołnierzom 15 sztuk bydła na mięso, 20 beczek piwa i dużo owsa dla koni. Władze miasta dostarczyły mąkę do poszczególnych domów i wyznaczyły liczbę chlebów, które miały upiec. W połowie lutego główne siły Montecuccoliego przemieszczały się przez Spisz. Trzon jego wojska obozował pod Letanowcami, główny dowódca w towarzystwie kanclerza Jerzego Szelepcsényego i Jana Rottala zamieszkał w pałacu Máriássych w Granczy, gdzie wybuchł pożar[418]. Nie tylko wdowa po Janie Máriássym skutkiem pobytu głównego dowódcy, ale i mieszkańcy Krompach, Nemeszan, Kolinowic, Studenca, Pongracowców, Korytnego, Hrhowa i Ordzowian ponieśli w trakcie przemarszu niemieckich wojsk wielkie szkody[419].

Bezczynność korpusu Montecuccoliego, bezwzględne rekwirowanie żywności na jego zaopatrzenie i agresja zdemoralizowanych żołnierzy wpływały na opinię publiczną. Coraz częściej dochodziło do konfliktów między miejscową ludnością a niemieckimi najemnikami. Stany domagały się wysłania ich na pole bitwy albo natychmiastowego opuszczenia kraju. Wiedeń natomiast unikał konfliktu z Imperium Osmańskim, mimo że mógł liczyć na pomoc Wenecji. Już od 1645 r. Republika prowadziła wojnę z wojskami Wysokiej Porty, dlatego byłoby dla niej korzystne zaangażowanie się wojsk cesarskich w Siedmiogrodzie po stronie frakcji antytureckiej. Miała ona nawet po wyborze Apafiego i śmierci Keményego jeszcze wielu zwolenników. Ich nadzieje kierowały się ku Wiedniowi i innym krajom chrześcijańskim. W maju 1662 r. wysłano więc do cesarza Leopolda I posłów z prośbą o pomoc, ale na dworze poinformowano ich, że o akcji zbrojnej w Siedmiogrodzie zadecyduje sejm[420]. W rzeczywistości już wcześniej problemy między Habsburgami i Portą dotyczące



Ryc. 84. *Portret cesarza Leopolda I.*

Siedmiogrodu rozwiązała tajna dyplomacja. Wiedeń wyraził zgodę na włączenie Wielkiego Waradynu pod zwierzchnictwo Imperium Osmańskiego i zobowiązał się nie wspierać militarnie walki Keményego. Z drugiej strony Turcy obiecali, że ich wojska opuszczą Siedmiogród i nie zostawią tam żadnego oddziału. O tym porozumieniu nikt spośród czołowych węgierskich polityków nie miał pojęcia i w Wiedniu debatowali o wielkiej antytureckiej ofensywie, która miała ostatecznie złamać osmańską władzę w Królestwie Węgier[421].

Chcąc objaśnić stanowisko Wiednia odnośnie do walk w Siedmiogrodzie i uspokoić nastroje, Leopold I zwołał sejm do Bratysławy na początek maja 1662 r., mimo że palatyn Franciszek Vesselényi w danej sytuacji mu to odradzał. Stany zaraz na początku obrad zaprotestowały przeciw obecności kilkutysięcznego kontyngentu najemników w pobliżu miasta. Instrukcje sejmowe przygotowane przez żupy i miasta dla swoich posłów zawierały skargi na cesarskich żołnierzy

[418] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 292.
[419] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 115, nr inw. 97/1661.
[420] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 482.
[421] *Kurze Geschichte Siebenbürgens*, s. 359–360.



Ryc. 85. *Pieczęć i podpis cesarza Leopolda I.*

i obciążanie ludności dostawami. Żupy Górnych Węgier przekazały swoje obawy przed rozszerzeniem władzy osmańskiej w ich sąsiedztwie na skutek upadku Wielkiego Waradynu. Wypadki w Siedmiogrodzie, bezczynności cesarskich wojsk i ich postępki były przedmiotem ostrej krytyki ze strony niektórych politycznych reprezentantów najwyższej szlachty na czele z chorwackim banem Mikołajem Zrínskim. Zdecydowany sprzeciw wyraziła też frakcja protestancka, która dominowała w izbie niższej. Był on skierowany nie tylko wobec wojsk cesarskich, Wiednia i jego niejasnej polityki, ale i wobec rodzimych magnatów i prałatów. Protestanci skarżyli się na odbieranie siłą kościołów, plebanii i naruszanie ustaleń pokoju w Linzu.

W latach poprzedzających sejm bratysławski na Spiszu wydarzyło się wiele podobnych przypadków i napięcie między protestantami a katolikami rosło. W 1658 r. Krzysztof Horváth z pomocą mieszkańców wsi Bijacowce zajął kościół w Brutowcach w momencie, gdy ewangelicki pastor odprawiał nabożeństwo. W 1661 r. Stefan Csáky jako pan Olcnawy siłą zajął tamtejszą świątynię. Z plebanii wypędził pastora i wprowadził na jego miejsce katolickiego księdza. Głównym organizatorem akcji rekatolizacyjnych prowadzonych z pomocą wojska został w 1660 r. prepozyt spiski Jan Pálfalvay (Pálmaffalvay). Na jego polecenie katolicki proboszcz Albert Zadurský z oddziałem polskich żołnierzy wtargnął do domu ewangelickiego pastora w Nowej Białej, któremu tylko dzięki ucieczce udało się przeżyć[422]. Te i wiele innych przykładów przemocy i naruszania wolności religijnej ewangelicy przedstawili sejmowi, wywołując ostrą debatę, która zdominowała całe posiedzenie. Protestanci w swoim obszernym memorandum adresowanym cesarzowi wskazali głównych sprawców naruszania ich praw w każdej żupie. Na Spiszu był nim prepozyt, a równocześnie waradyński biskup tytularny Jan Pálfalvay. Odpowiedź udzielona przez nadwornego radcę Portiego nie zadowoliła ich, zatem podżupan spiski i wysłannik na sejm Ezechiel Hrhovský osobiście wręczył Leopoldowi I petycję (*supplex libellum*) ze skargami, zwłaszcza na kanclerza i biskupa Nitry Jerzego Szelepcsényego i żupana trenczyńskiego i liptowskiego Jerzego Illésháziego, oraz z żądaniem zwrotu zagrabionych kościołów[423].

Leopold I odpowiedział bardzo zdawkowo i polecił rozpatrzyć skargi o naruszanie ustaw i praw przez sądy. Większość ewangelickich posłów opuściła posiedzenie, dołączyło też do nich kilku magnatów, w tym chorwacki ban Mikołaj Zrínsky. Lewocki wysłannik wrócił z Bratysławy 30 sierpnia i poinformował władze miasta, że cesarz nie chciał wysłuchać skarg ewangelików na łamanie ich praw, nic też nie zrobił, by ukarać tych, którzy naruszali swobody religijne, dlatego stany opuściły posiedzenie sejmu, a wydane im polecenia nie skłoniły ich do powrotu[424]. Katolicy bez udziału frakcji protestanckiej przyjęli jeszcze kilka uchwał, które wiązały się głównie z obroną kraju, utrzymywaniem twierdz pogranicznych i określały sposób mobilizacji w razie wojny. By zadowolić opinię publiczną, ustawa asekuracyjna zatwierdziła szybkie wyprowadzenie obcych wojsk z kraju. Niemieccy najemnicy,

[422] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 258–259.
[423] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 14, Budae 1804, s. 321–322.

którzy służyli w twierdzach pogranicznych, mogli tam zostać, ale wraz z dowódcami podlegali wciąż palatynowi. Sparaliżowany sporami wyznaniowymi sejm zakończył obrady 9 września 1662, oznaczało to jednak pogłębiający się kryzys wewnętrzny.

Gdy w grudniu dostarczono żupie spiskiej i miastu Lewocza przyjęte ustawy sejmowe, zdecydowano, że nie będą one respektowane. Kilka tygodni później na naradzie w Preszowie podobne stanowisko zajęło wszystkie 13 żup górnowęgierskich i 6 królewskich wolnych miast. Ich przedstawiciele uzgodnili, że odeślą ustawy palatynowi. Specjalni pełnomocnicy wybrali się w lutym 1663 r. do Vesselényego, który nie chciał osobiście odebrać dokumentów i zaproponował wysłannikom, aby razem udali się do Wiednia. Kiedy ruszyli w drogę, palatyn oznajmił, że jest chory i wrócił do domu. Na skutek utrudnień ze strony palatyna nieprzyjęte ustawy sejmowe i listy przewodnie żup oraz miast pozostawiono w jakiejś gospodzie[425]. Nawet to, nie najważniejsze, wydarzenie odnotowane przez lewockiego kronikarza potwierdza krytyczny stan, w jakim Królestwo Węgier znajdowało się w przeddzień kolejnej konfrontacji z Imperium Osmańskim.

W okresie, kiedy konflikty polityczno-religijne osiągnęły swoje apogeum na sejmie bratysławskim, ludność Spisza oraz sąsiednich żup musiała walczyć z żywiołem. Niezwykle silne opady deszczu spowodowały na początku sierpnia wielkie powodzie i liczne osuwiska, zwłaszcza w Tatrach. W Spiskiej Białej, Kieżmarku i w innych miejscach wysokie fale zabierały całe domy, Podoliniec uszkodziły wody wezbranego Popradu, w niewielkiej Chmielnicy rzeka porwała 36 domów, 19 osób utonęło[426]. Wielkie szkody poniosła też Lewocza oraz inne miejscowości wzdłuż brzegów Hornadu, Popradu i Hnilca. Według lewockiego kronikarza katastrofalna letnia powódź na Spiszu pochłonęła setki ofiar[427]. W tym czasie dziedziczny żupan, tawernik (*magister tavernicus*) i radca królewski Stefan Csáky nagle zachorował i 5 listopada 1662 na Zamku Spiskim podyktował testament. Jeszcze przed niespełna dwoma miesiącami brał udział w sejmie stanowym i odbył długą i męczącą podróż do Bratysławy i z powrotem, cieszył się więc zapewne dobrym zdrowiem. Nie można wykluczyć, że był jedną z pierwszych ofiar epidemii dżumy, która od wiosny 1662 r. szerzyła się w kraju. W ostatniej woli wyraził życzenie, by pogrzeb odbył się w obrządku katolickim, ale bez zbędnych ceremonii i rozmachu, także z powodu trudnych czasów. Również udział krewnych żyjących w innych częściach kraju oraz reprezentantów stanów i innych dostojników nie był dla niego konieczny. Wolał, by w jego ostatniej drodze towarzyszyło mu 200 żebraków, a każdy miał otrzymać 1 złoty oraz poczęstunek. Stefan Csáky chciał być pochowany w kaplicy na Zamku Spiskim razem z Ewą Forgács i polecił, aby w dzień pogrzebu szczątki jego ukochanej pierwszej żony zostały ekshumowane z miejsca jej pochówku w Spiskiej Kapitule i w kondukcie mnichów i żebraków przewiezione na zamek[428]. Z testamentu dziedzicznego żupana spiskiego wynika też, że Csáky miał skomplikowane relacje z dziećmi. Faworyzował młodszego syna z pierwszego małżeństwa, Stefana (1635–1699). Starszy, Franciszek (1630–1670), wywołał kilka poważnych konfliktów. Kiedy w 1650 r. uparty syn odmówił ożenku z wybraną przez ojca z Katarzyną Homonai, chcąc się ożenić z Katarzyną Jakussith, ojciec kazał go uwięzić na Zamku Spiskim. Po pięciu miesiącach syn obiecał, że podporządkuje się woli ojca i wyruszył do wybranej mu narzeczonej, ale po drodze uciekł i pośpieszył zawrzeć ślub ze swoją wybranką Katarzyną Jakussith[429]. Stosunki między ojcem i synem jeszcze się pogorszyły i wydawało się, że dla Franciszka będzie to mieć fatalne skutki. W donacji Ferdynanda III dotyczącej trwałej własności Zamku Spiskiego dla Stefana Csákyego wśród spadkobierców zawsze na pierwszym miejscu wymieniany jest młodszy syn Stefan. Sytuacja trochę się poprawiła, gdy Franciszek po śmierci pierwszej małżonki ożenił się po raz drugi, z podobno bardzo ładną Elżbietą Czobor, a ojciec mu wybaczył. Podział majątku między potomstwo i trzecią żonę jednak nie był prosty.

[424] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 295.
[425] Tamże, s. 297.
[426] S. Weber, *Podolin története és okmányai (II. közl) Közli*, „Magyar Történelmi Tár", 14, 1891, s. 405.
[427] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 294–295.
[428] *Oklevéltár a gróf Csáky család történethez* I/2, s. 727–728.
[429] F. Deák, *Gróf Csáky Ferencz első házasságáról*, „Századok", 9, 1875, s. 293–310.

Równie skomplikowane relacje miał ze swoim najmłodszym synem Władysławem (1641–1708), który urodził się z drugiego małżeństwa z Marią Perény (z Perína/Prini). Podobnie jak najstarszy Franciszek, także Władysław miał gwałtowną i awanturniczą naturę. Ledwie dorósł, już popadł w spór z ojcem i wyjechał do Siedmiogrodu, gdzie związał się ze stronnikami Ákosa Bárcsaya. W 1662 r. wrócił na jakiś czas do ojca na Zamek Spiski – tam urodził się jego najstarszy syn Gabriel[430]. Ponieważ w Siedmiogrodzie zdobył silną pozycję, ojciec w testamencie przekazał mu wszystkie prawa do dziedzictwa siedmiogrodzkiego, a na Zamku Spiskim wydzielił mu tylko mniejszy budynek, na wypadek gdyby się tam zatrzymał. Pozostałe części zamku mieli wspólnie użytkować obaj synowie z pierwszego małżeństwa, Franciszek i Stefan oraz małżonka Stefana starszego Krystyna Mindszenty. Otrzymała też jako część dóbr zamkowych w dożywotnie użytkowanie miasteczko Smižany i wsie Iliaszowce, Kurimany, niedobudowany jeszcze folwark Turnik i winnice w obrębie miasteczka Gönc w żupie abowskiej. Franciszek Csáky uzyskał istotną część dóbr, pomieszczenia o charakterze rezydencyjnym na zamku oraz odziedziczył godność głównego żupana na Spiszu. Młodszemu Stefanowi, który w tym czasie był już żupanem bereżskim i dowódcą twierdzy Satmar, oprócz części zamkowych pomieszczeń i nowego folwarku pod zamkiem ojciec wydzielił z majątku całą Dolinę Hnilecką – Gielnice, Mniszek, Helcmanowce, Szwedlar i wieś Kojszów, a do tego żyzne winnice w obrębie miasteczka Gönc[431]. Kilka dni po spisaniu testamentu, 10 listopada 1662, Stefan Csáky starszy zmarł na Zamku Spiskim. Jego pogrzeb odbył się ponad dwa miesiące później, 22 stycznia następnego roku.

Choć w ostatniej woli napominał synów, by żyli w braterskiej miłości i wzajemnie się wspierali, jego życzenie nie spełniło się. Wielokrotnie między braćmi wybuchały spory majątkowe, które w końcu musiał rozstrzygać sam cesarz. W czerwcu 1663 r. w Lewoczy najstarszy syn Franciszek objął uroczyście funkcję żupana spiskiego. Za zasługi w kolejnej wojnie z Turkami Leopold I w 1665 r. mianował go górnowęgierskim starostą.

Wojna z Turkami w latach 1663–1664

Sukcesy militarne w Siedmiogrodzie podniosły na duchu sułtana Mehmeda IV i przywróciły mu wiarę w siebie. Reformy wojskowe i polityczne 80-letniego wezyra Ahmeda Köprülüho i bezwzględna likwidacja korupcji powstrzymały upadek Imperium Osmańskiego. Wydarzenia w trakcie obrad sejmu w Bratysławie i pasywność wojsk cesarskich podczas wojny w Siedmiogrodzie w latach wcześniejszych pozwoliły Turkom dojść do przekonania, że pozycja Habsburgów słabnie, a szybka ofensywa na pewno przyniesie im zwycięstwo.

W pierwszej połowie kwietnia 1663 r. stutysięczna armia osmańska pod dowództwem wezyra Ahmeda Köprülüho wyruszyła z Adrianopola na Węgry. Jeszcze w trakcie marszu Turków w stronę Budy dyplomacja habsburska starała się wszystkimi środkami o pokojowe rozwiązanie konfliktu. Wezyr uważał to jednak za dowód słabości i wszystkie propozycje ugody odrzucił. Świadome wielkiego niebezpieczeństwa habsburskie Węgry podjęły działania obronne. Dnia 17 czerwca 1663 żupa spiska dostała rozkaz od palatyna w sprawie mobilizacji zgodnie z najnowszymi ustawowymi rozporządzeniami, które były przyjęte w poprzednim roku na sejmie, który żupa zbojkotowała, dlatego odpisano palatynowi Vesselényemu, że nic nie wiedzą o takich ustawach. Pasywne stanowisko władz Spisza trwało

[430] Władysław Csáky, syn Stefana starszego i Marii Perény urodził się na Zamku Spiskim. Ożenił się z Katarzyną Kálnoky, młodą wdową po Stefanie Kúnie. Odgrywał ważną rolę w Siedmiogrodzie w służbach Michała Apafiego i za zasługi otrzymał funkcję żupana dobockiego. Później włączył się do spisku przeciw Apafiemu i musiał uciekać na terytorium kontrolowane przez Osmanów. Według kronikarza Michała Csereya sam chciał zostać księciem Siedmiogrodu. W Stambule jednak go uwięziono i dopiero dzięki interwencji serbskiego despoty Jerzego Brankovića uwolniono go. Wyjechał do Wiednia a później walczył po stronie cesarza przeciw Turkom. Michał Apafi starszy domagał się od Leopolda I, aby nie wyznaczał mu zadań wojskowych w Siedmiogrodzie. Dopiero po śmierci księcia mógł zająć niektóre swoje majątki, ale ponieważ znany był z hulaszczego trybu życia, większość z nich była zastawiona. Zmarł w 1708 r. W czasie ostatniego antyhabsburskiego powstania (1703–1711) nie popierał Franciszka II Rakoczego, ale jego syn Władysław młodszy należał do jego zwolenników. Opozycja syna wobec ojca nie była w tej rodzinie czymś niezwykłym. Zob. M. Lázár, *Erdély főispánjai*, „Századok", 22, 1888, s. 736–738.

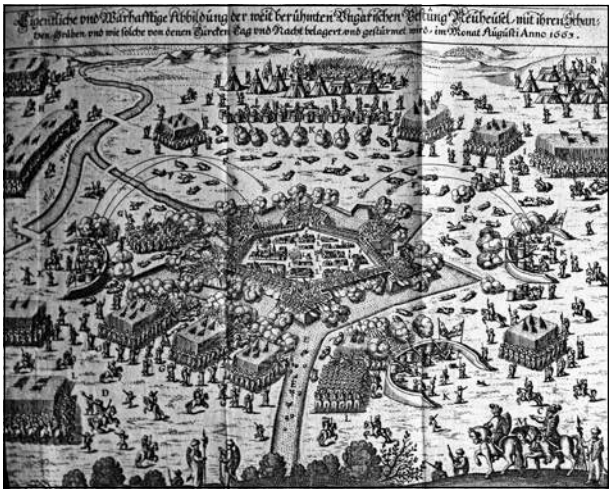
[431] *Oklevéltár a gróf Csáky család történetéhez* I/2, s. 731–735.

aż do końca sierpnia, kiedy to miejscowa szlachta rozpoczęła w końcu mobilizację. Wcześniej żupa ograniczyła swój udział w walkach z Turkami do dostarczania żywności dla pogranicznych załóg. Główny atak Turków był bowiem nakierowany na Nowe Zamki. Twierdza odgrywała kluczową rolę w systemie obrony antytureckiej, a dowodził nią Adam Forgács. Po kilku tygodniach oblężenia był zmuszony przyjąć honorowe warunki kapitulacji i 25 września 1663 opuścił Nowe Zamki z resztą załogi. Upadek fortu pogłębił strach wśród ludności niezajętej jeszcze części kraju i wywołał poruszenie w całej Europie. Palatyn Vesselényi osobistym listem powiadomił całą szlachtę w żupie spiskiej o stracie Nowych Zamków i zaapelował do niej o niezłomność. Oznajmił też, że wkrótce siły obronne wzmocnią niemieccy najemnicy[432]. Po doświadczeniach z poprzedniego roku wiadomość o rychłym przybyciu obcych wojsk spotkała się z niechęcią. Jeszcze w czasie oblężenia z obozu tureckiego wysłano oddziały lekkiej jazdy, aby zabezpieczyć zaopatrzenie wojska w żywność i paszę. Dotarły przez Zahorie aż na Morawy i złupili wiele wsi, a tysiące ludzi wzięli w jasyr. Wobec zaistniałej sytuacji Wiedeń poszukiwał możliwości porozumienia z Turkami za każdą cenę.

Po upadku Nowych Zamków na dworze cesarskim wzrosły wpływy stronnictwa opowiadającego się za wojną. Radcy uświadomili sobie, że sukcesy Turków stanowią zagrożenie dla Wiednia i krajów austriackich. Władca ewakuował dwór do odleglejszego Linzu i podjął bardziej energiczne działania, zarówno w obszarze dyplomatycznym, jak i militarnym. Najważniejsi węgierscy dostojnicy – palatyn Vesselényi, sędzia krajowy Franciszek Nádasdy, chorwacki ban Mikołaj Zrínsky i arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lipaj od początku byli zwolennikami konfrontacji zbrojnej z Imperium Osmańskim i szukali poparcia w Europie Zachodniej. Zrínsky opracował plan ofensywy, a jego propozycje zaakceptowało wielu magnatów i głównych żupanów. Palatyn Franciszek Vesselényi ogłosił insurekcję i zaczął werbować najemników. Z jego wskazania cesarz mianował dowódcą wojsk węgierskich Mikołaja Zrínskiego. Wiele żup nie wiedziało, jak się zachować, skoro kraj nie dysponował żadnymi większymi siłami zdolnymi do stawienia oporu licznym oddziałom wroga. Reprezentanci 13 górnowęgierskich żup i 6 królewskich wolnych miast spotkali się na naradzie z początkiem września



Ryc. 86. *Portret sułtana tureckiego Mehmeda IV.*


Ryc. 87. *Zdobycie Nowych Zamków w 1663 r., rycina z epoki.*

w Koszycach. Postanowiono bronić się tylko w razie ofensywy tureckiej. Żupa spiska miała wystawić 100 jeźdźców, a z każdej porty jednego piechura. Pod broń musiała się stawić cała zdolna do walki szlachta. Tym, którzy nie wywiązaliby się z tego obowiązku, groziła konfiskata majątku. Początkowo planowano obsadzenie przez wojsko spiskie przejść do Gemeru i Abowa, skąd

[432] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 117, nr inw. 199/1663.



Ryc. 88. *Portret wezyra Ahmeda Köprülü.*



Ryc. 89. *Zdobycie Nitry przez Turków w 1663 r., rycina z epoki.*

spodziewano się największego zagrożenia. Kiedy jednak dotarły wieści, że Turcy i Tatarzy postanowili wkroczyć od zachodu, oddziały przemieszczono do żupy liptowskiej. Na pomoc przybyła dwustuosobowa jednostka z żupy szaryskiej, a 100 osób przysłały miasta zastawne, gdyż im także groziło niebezpieczeństwo. Do obrony przeciw Turkom wyruszył kieżmarski możnowładca Stefan Thököly ze swoimi orawskimi bojownikami, których przed ponad dekadą tak haniebnie wykorzystywał przeciw kieżmarskim mieszczanom[433]. Ofensywa turecka przez Liptów nie doszła jednak do skutku, okazało się, że to były tylko pogłoski. Główne siły wojsk osmańskich były skoncentrowane w okolicach Nowych Zamków i w Kraju Zadunajskim.

Konflikt na Węgrzech przekroczył tymczasem granice kraju i monarchii habsburskiej i stał się sprawą całej chrześcijańskiej Europy. Zrínsky i palatyn domagali się od cesarza, by mogli zabrać głos na sejmie Rzeszy w Ratyzbonie i prosić o pomoc militarną. Monarcha odmówił im jednak, więc zwrócili się bezpośrednio do potencjalnych sojuszników: Francji, Towarzystwa Reńskiego, Wenecji i Polski. Ideę międzynarodowego sojuszu przyjął też Leopold I i w 1663 r. debatował o konkretnym jego kształcie na sejmie Rzeszy[434]. Turcy też nie czekali bezczynnie, zajęli Nitrę, Hlohowec, Nowohrad oraz Lewice i podjęli próbę opanowania niezdobytych do tej pory żup i miast. Jako pomocnika wybrali księcia Siedmiogrodu Michała Apafiego, który jako wasal turecki wziął udział w kampanii z mniej licznym oddziałem. W pozostałej części Królestwa Węgier miał w imieniu wezyra zaapelować o przyjęcie osmańskiego zwierzchnictwa. W zamian za dobrowolne poddanie się Turkom i odprowadzanie niezbyt wysokiego podatku wezyr gwarantował ochronę, spokój i wolność wyznania. Możliwość zapewnienia sobie bardziej trwałego pokoju zagwarantowanego choćby i przez Turków była kusząca dla każdej grupy społecznej, a zwłaszcza dla mieszkańców żup i miast w pobliżu granicy osmańsko-habsburskiej. Dziesięciolecia walk nieprzynoszących jednoznacznego rozstrzygnięcia, najazdy tureckie i ekscesy rodzimych i obcych żołdaków na tyle już wszystkich zmęczyły, że propozycja wezyra spotkała się z pozytywną reakcją. Po koniec 1663 r. odbyła się narada żup górnowęgierskich, na której

[433] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 300.
[434] P. Kónya et. al., *Dejiny Uhorska*, Prešov 2013, s. 291.

rozważano także ewentualność uznania osmańskiej hegemonii. Dla miejscowej, w większości protestanckiej, szlachty najważniejsza była gwarancja wolności wyznania. Cesarz Leopold I posiadał informacje o nastrojach protureckich i zareagował manifestem zaadresowanym szczególnie do żupy spiskiej. Przestrzegał w nim, aby nikt nie wierzył tureckim obietnicom i zagroził surową karą każdemu, kto się układa z Turkami[435]. Inicjatywa wielkiego wezyra spotkała się wprawdzie ze zrozumieniem, ale nie weszła w życie z powodu działań Michała Apafiego na dwa fronty. W porozumieniu z Vesselényim polecił on doręczyć razem z tureckim dokumentem odezwę palatyna, zabraniającą poddania się i obiecującą rychłe wypędzenie Turków z kraju. Na tajne polecenie księcia dyplomacja siedmiogrodzka włączyła się w organizowanie koalicji protureckiej[436].

Stany w żupie spiskiej znalazły się pod koniec roku w trudnej sytuacji. Z jednej strony oferta wielkiego wezyra, który w przypadku odrzucenia tejże groził najazdami, z drugiej – groźby cesarza i palatyna. Nawet połączone siły kilku żup nie mogłyby odeprzeć ofensywy Turków, którzy w poprzedniej kampanii odnieśli wielkie sukcesy. Jednak poddani, mieszczanie i szlachta obawiali się też wojsk niemieckich, od których doświadczyli bardzo wielu krzywd. Dlatego wysłannicy żup górnowęgierskich spotkali się w święto Trzech Króli 1664 r. na naradzie w Lewoczy. Do miasta zjechał palatyn i najbardziej wpływowi magnaci na czele z głównym żupanem Franciszkiem Csákym, Władysławem Rakoczym, Stefanem i Zygmuntem Thökölymi. Stawiła się też wdowa po Jerzym II Rakoczym – Zofia Batory. Także obecność biskupa Egeru Tomasza Pálffyego i niedawno mianowanego prepozyta spiskiego, a jednocześnie biskupa Waradynu, Jerzego Bársonyego, świadczyła o wadze rokowań. Nie dotarli jednak reprezentanci żup położonych nad Cisą, więc po kilku dniach czekania i dość jałowych dyskusji spotkanie skończyło się postanowieniem, że narada będzie kontynuowana miesiąc później w Liptowskim Mikulaszu. Uzgodniono też, że do żup górnowęgierskich nie zostaną wprowadzone żadne niemieckie wojska, a gdyby to nastąpiło, nie otrzymają zaopatrzenia, a żupa wystawi własne oddziały do walki z Turkami. Zebrani uchwalili też, że wyślą do cesarza Leopolda I do Ratyzbony wysłannika ze skargą na dowódcę Satmaru, pułkownika Cobba[437]. Ponieważ główne siły tureckie wycofały się przed nastaniem zimy, niebezpieczeństwo najazdu nie zagrażało.

W pierwszych miesiącach zimy 1664 r. najważniejsze wydarzenia miały miejsce w zachodnich częściach kraju. W styczniu chorwacki ban podjął skuteczny atak i najechał tereny kontrolowane przez Turków, zajął Pecz (dawniej Pięciokościoły) i udało mu się spalić mosty na Dunaju w pobliżu Osijeku, co utrudniło zaopatrzenie tureckich załóg. Wkrótce Franciszek Vesselényi otrzymał list od prezydenta Towarzystwa Reńskiego i arcybiskupa Moguncji Jana Filipa z zapewnieniem o pomocy wojskowej do walki z Turkami. Na Węgry zaczęły napływać sojusznicze wojska chrześcijańskie. W części północnowschodniej udało się zgromadzić dziesięciotysięczny korpus, który na czele z Pawłem Rakoczym i Stefanem Barkóczym ruszył w kierunku Wielkiego Waradynu. Celem tej operacji miało być odciągnięcie sił osmańskich. W wyprawie brały też udział oddziały wystawione przez żupę, a główne walki rozegrały się w zachodnich częściach kraju. W maju 1664 r. armia pod dowództwem generałów Stefana Koháryego, Rajmunda Montecuccoliego i Louisa de Souchesa wyparła Turków z Lewic i Nitry. Na początku sierpnia wojska sojusznicze wygrały bitwę z głównymi siłami Turków pod miasteczkiem Szentgotthárd (Święty Gothard), leżącym na granicy z Austrią. Nie upłynęło nawet 10 dni po klęsce osmańskiej armii, gdy w miasteczku Vasvár (Żelazny gród) pełnomocnicy Leopolda I zawarli z wielkim wezyrem pokój na niekorzystnych warunkach. Niedawno zdobyte twierdze Wielki Waradyn i Nowe Zamki pozostały w rękach tureckich. Jako rekompensatę cesarz mógł na prawym brzegu rzeki Wag wybudować nowy fort. Już w 1665 r. biskup Nitry Szelepcsény poświęcił fundamenty twierdzy, która została nazwana Leopoldów. Strata Nowych Zamków i Wielkiego Waradyna oznaczała rozszerzenie władzy tureckiej na północnym brzegu Dunaju i w okolicy rzeki Cisy.

Takie uzgodnienia umowy pokojowej tylko pogłębiły skrywane niezadowolenie z rządzących w Wiedniu i samego cesarza, ponieważ po zwycięskiej bitwie oczekiwane wypędzenie Turków Wiedeń odłożył z powodów politycznych na czas nieokreślony. Pokój został szybko podpisany bez wiedzy i zgody reprezentacji węgierskiej, co było też złamaniem prawa.

[435] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 117, nr inw. 201/1663.
[436] *Kurze Geschichte Siebenbürgens*, s. 361.
[437] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 302–303.

W żupie spiskiej na jakiś czas została zażegana groźba najazdu Turków i Tatarów. Także tragiczne w skutkach w przeszłości przemarsze wojsk dotykały wówczas już ludność w niewielkim stopniu. Wydarzenia wojenne oznaczały dla Spisza niebywałe rozplenienie się zbójnictwa, niebezpieczne było nawet wejście do lasu – napady i grabieże były na porządku dziennym. Podobne zjawisko występowało także w innych częściach kraju. W tym samym czasie, gdy trzeba było bronić górskich przejść, aby niespodziewany najazd wroga nie spowodował strat, a jednocześnie mobilizować oddziały na wyprawę do Waradyna, żupa musiała przeznaczyć duże siły i środki na walkę ze rozbójnikami[438]. Jeszcze większa plaga niż rabusie dotknęła Spisz jesienią 1664 r. – czwarta w kolejności wielka epidemia dżumy w XVII w. Najwięcej ofiar pochłonęła w Hrabuszycach, Podolińcu, Kieżmarku i w Lewoczy, gdzie zmarło ok. 800 osób[439].

Spisek magnatów

Pokój w Vasvárze zapoczątkował głęboki kryzys polityczny w Królestwie Węgier, który doprowadził do rewolty magnatów znanej jako spisek Vesselényego. Palatyn Vesselényi, arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lipaj, sędzia krajowy Franciszek Nádasdy, chorwacki bán Mikołaj Zrínsky i jego brat Piotr, ale także żupan spiski Franciszek Csáky i inni magnaci byli oburzeni, że nie poinformowano ich o warunkach pokoju, i protestowali przeciw jego zawarciu. Przypominali o zobowiązaniu monarchy zapisanym w dyplomie koronacyjnym, że będzie zawierał z wrogiem pokój tylko z wiedzą i po konsultacjach z węgierskimi dostojnikami. Nie podobało się im, że niepotrzebnie pozostawiono Nowe Zamki Turkom. Dopiero kiedy władca ratyfikował porozumienie pokojowe, rząd zaprosił do Wiednia węgierskich radców królewskich i niektórych magnatów, aby im wyjaśnić swoje postępowanie i poznać ich opinię. Węgierscy panowie wysłuchali uzasadnienia poprzednich poczynań z ust Wacława Lobkovica, który twierdził, że rząd musiał szybko zawrzeć pokój, ponieważ kraje dziedziczne były całkiem wyczerpane, pomoc z zagranicy nie trwała długo, a wojska sojusznicze mogły być kiedykolwiek odwołane. Utrata Nowych Zamków nie będzie miała większego znaczenia, kiedy zostanie zbudowana nowa twierdza. Turcy ulokowali jednak w zdobytej twierdzy siedzibę nowej prowincji – wilajetu i od miejscowości w dorzeczu dolnego Wagu i Nitry oraz w rejonie Żytniego Ostrowu domagali się podatków. Według Lobkovica inną korzyścią z zawartego pokoju było wyjaśnienie sytuacji w Siedmiogrodzie, księstwo nie stało się bowiem osmańskim paszalikiem. Turcy zagwarantowali, że w razie śmierci księcia Apafiego stany będą miały wolną rękę w wyborze jego następcy. Spośród kandydatów wykluczeni byli jednak synowie Jerzego II Rakoczego i Jana Keményego. Strona turecka potwierdziła też, że żupy satmarska i sabolczska, a także miasteczka hajduckie pozostaną częścią Węgier, nie będą sobie rościć do nich pretensji ani Siedmiogród, ani Imperium Osmańskie. Twierdze pograniczne tych żup Wiedeń może umocnić i utrzymywać tam załogi. Zapewnienia Lobkovica, że sułtan zobowiązał się do przestrzegania traktatu pokojowego przez 20 lat i unikania wszelkich wrogich działań, nie zadowoliły węgierskich polityków. Szczególnie nie spodobało im się postanowienie o nieudzielaniu schronienia (azylu) potencjalnym buntownikom. Wkrótce po ratyfikacji traktatu pokojowego Wiedeń zakomunikował żupie spiskiej, że umowy trzeba ściśle dotrzymywać, i ostrzegał każdego przed jej łamaniem[440].

Narada w Wiedniu nie usatysfakcjonowała reprezentantów kraju. Jeszcze w listopadzie 1664 r. przedstawiciele 13 górnowęgierskich żup i 6 królewskich wolnych miast spotkali się w Koszycach, by wspólnie zaprotestować przeciw traktatowi z Wysoka Portą[441]. Rozczarowanie zawartym pokojem, powszechnie uznanym za gorszy niż przegrana bitwa, zradykalizowało społeczeństwo. Z szeregów lojalnej szlachty katolickiej już w trakcie kryzysu siedmiogrodzkiego dochodziły bardzo krytyczne głosy na temat polityki dworu, zaś wynik wojny z Osmanami utwierdził ją w przekonaniu, że dwór wiedeński nie jest zainteresowany wypędzeniem Turków i podział kraju mu w zasadzie odpowiada. Głównym celem magnatów-patriotów było odrodzenie integralności królestwa, a gdy przekonali się, że z habsburskim monarchą go nie osiągną, zaczęli rozważać radykalniejsze kroki. Ostatecznie uznali, że dla kraju będzie lepiej, jeśli pozbawią Habsburgów władzy. Jesienią 1664 r. ukonstytuowała się magnacka opozycja. Jej

[438] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 118, nr inw. 252 i 261/1664.
[439] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 306.
[440] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 118, nr inw. 269/1664.
[441] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 487.

głównym inicjatorem był chorwacki ban Mikołaj Zrínsky i jego młodszy brat Piotr. Jego małżonka, Katarzyna Frankopan we wrześniu 1664 r. nawiązała kontakt z ambasadorem Francji w Wenecji. Ponieważ zanosiło się na kolejny konflikt między Leopoldem I a Ludwikiem XIV, opozycja w Królestwie Węgier była przez Paryż mile widziana. Obaj Zrínscy wiedzieli, że bazą dla planowanego buntu nie może być Chorwacja. Postawili na 13 żup górnowęgierskich, gdzie większość ludności stanowili protestanci. Tam właśnie narastał największy sprzeciw wobec rekatolizacji i pokoju z Vasvár. Pod uwagę brano też dogodne położenie tego oddalonego od Wiednia terytorium oraz sąsiedztwo Polski i Siedmiogrodu. Mikołaj Zrínsky był zdecydowanym przeciwnikiem sojuszu z Osmanami, preferował natomiast koalicję z Polską i z Francją[442]. Chociaż obaj bracia byli katolikami, kwestie religijne nie były w ich planach najważniejsze. Dla osiągnięcia politycznego celu byli skłonni wykorzystać protestantów i, aby ich sobie zjednać, planowali złagodzić proces rekatolizacji.

Wielkim ciosem dla opozycji była tragiczna śmierć chorwackiego bana na polowaniu w listopadzie 1664 r., ponieważ był ogólnie szanowaną osobistością i dysponował dużym talentem politycznym i przywódczym. W funkcji bana zastąpił go mniej utalentowany młodszy brat Piotr. Kierowanie opozycją przejął palatyn Franciszek Vesselényi. Za względu na podeszły wiek i kłopoty zdrowotne nie był to godny następca Zrínskiego. Małżonka Vesselényiego, Maria Sécsi, udostępniła swój zamek Murań, który ze względu na oddalenie i trudny dostęp był dla konspiratorów idealnym miejscem na tajne zebrania i negocjacje. Do ugrupowania przystąpili najwięksi krajowi dostojnicy. Dołączyli się też najważniejsi możnowładcy Spisza – Stefan Thököly i Franciszek Csáky. Żupan spiski nadal cieszył się zaufaniem władcy, który mianował go na urząd górnowęgierskiego starosty. Uroczyste objęcie funkcji miało się odbyć 14 maja 1665 z udziałem stanów. Jednak nadworna rada wojskowa wydelegowała do Koszyc niemieckiego komisarza wojskowego z niemal takimi samymi uprawnieniami, jakimi dysponował główny starosta, co tak oburzyło głównego dowódcę oraz stany zgormadzone na uroczystości, że ją odwołano. Dość długo trwało, nim sprawę załagodzono. Leopold I zatwierdził Franciszka Csákyego w funkcji starosty dopiero w 1667 r.[443]



Ryc. 90. *Portret palatyna Franciszka Wesselényiego.*

Ludności Spisza bardziej niż napięcia związane z traktatem pokojowym doskwierały problemy gospodarcze: podatki, przemarsze wojsk niemieckich, konflikty religijne oraz rozbójnicy. Na Spiszu panował chaos w sprawach finansowych z powodu „zepsutej" polskiej miedzianej monety, która w dużej ilości dostała się do obiegu. Władze żupy próbowały w 1665 r. obniżyć jej wartość o połowę, ale niewiele to pomogło. W następnym roku została całkiem zakazana i równocześnie ustanowiono limity cenowe na artykuły spożywcze, a później także na wyroby rzemieślnicze. Wywołało to wiele sporów, bo rzemieślnicy nie chcieli podporządkować się narzuconym limitom. Szlachta im z tego powodu konfiskowała towar. Lewoccy rzemieślnicy na skutek bezwzględnego postępowania władz żupy ponieśli takie szkody, że przestali jeździć na obce targi i jarmarki, a wyroby sprzedawali na miejscu za ceny, jakie ustalili. Bojkot tradycyjnego handlu nie tylko przez rzemieślników, ale i sprzedawców innych produktów miał niekorzystny wpływ na sytuację gospodarczą na Spiszu[444].

Niesubordynację niemieckich wojsk, które często przechodziły przez terytorium żupy, by

[442] G. Pauler, *Zrínyi Péter*, „Századok", 1, 1867, s. 109–110.
[443] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 118, nr inw. 327 i 328/1667.
[444] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 317 i 329.



Ryc. 91. *Portret arcybiskupa Jerzego Lipaja.*

dostarczyć zaopatrzenie dla załóg na granicach z Imperium Osmańskim, i spory religijne żupa spiska omawiała na wspólnych posiedzeniach z przedstawicielami pozostałych 12 żup i 6 miast królewskich na Górnych Węgrzech. Ze względu na napięte stosunki między stanami a Wiedniem na narady zwoływane bez zgody monarchy patrzono dość podejrzliwie. W lipcu 1665 r. stany górnowęgierskie zjechały do Trebiszowa, gdzie uzgodniono wysłanie noty cesarza. Zawierała ona listę skarg i zarzutów głównie na wojsko niemieckie, którego pobyt w kraju miał się skończyć; na ograniczanie przywilejów szlacheckich i miejskich oraz na naruszanie wolności wyznania[445]. Odrębna skarga dotyczyła Zofii Batory, która w swoich majątkach odbierała kościoły protestantom i przekazywała je katolikom, a kalwińskie kolegium w Błotnym Potoku pozbawiła środków finansowania i skonfiskowała grunty podarowane przez jej pobożną teściową Zuzannę Lórantffy. Wdowa po księciu Siedmiogrodu uzasadniła swoje postępowanie, odwołując się do artykułu XI ustawy z 1647 r., zgodnie z którym ani księża ewangeliccy katolickim, ani katoliccy ewangelickim nie są zobowiązani nic dawać. Niepewny los kolegium i rozwój szkolnictwa katolickiego na Górnych Węgrzech były impulsem do dalszej aktywności protestantów. Gimnazjum pijarów w Podolińcu, jezuitów w Spiskim Podgrodziu i kolegium koszyckie założone przez biskupa Egeru Benedykta Kisdyego w 1657 r., a trzy lata później podniesione do rangi uniwersytetu przez Leopolda I, zdobywały coraz większą popularność wśród młodzieży i otrzymywały duże dotacje od katolickiej szlachty i duchowieństwa. Łacińskie szkoły ewangelickie w Lewoczy i Kieżmarku nie mogły z nimi konkurować. Szlachta protestancka i mieszczanie na Spiszu i w Szaryszu zdawali sobie sprawę, że bez dobrej edukacji młodzieży rekatolizacja osiągnie wkrótce swoje cele.

Po dłuższych negocjacjach w sierpniu 1665 r. postanowiono założyć w Preszowie kolegium ewangelickie. Z powodów taktycznych miało otrzymać nazwę „gimnazjum"*. Głównym organizatorem tej instytucji był Stefan Vitnédy (Vittnyedy), z wykształcenia prawnik z Sopronu, który często reprezentował miasto na posiedzeniach sejmu, gdzie dzięki swoim zdolnościom i zaangażowaniu w sprawy Kościoła ewangelickiego poznał się z protestanckimi magnatami. Bliższe kontakty nawiązał zwłaszcza ze Stefanem Thökölyim i często przebywał w jego kieżmarskiej rezydencji. Dzięki Vitnédyemu spiska i szaryska szlachta protestancka oraz mieszczaństwo wsparli finansowo i materialnie założenie szkoły. Lewocza wyłożyła 400 złotych, chociaż nie panował tam zbyt wielki entuzjazm, głównie dlatego, że to nie Lewocza została siedzibą kolegium. Później jej mieszkańcy zorganizowali zbiórkę publiczną, która przyniosła ponad 900 złotych. Wdowa po Janie Máriássym przesłała z Batyzowców do Preszowa 30 tys. gontów na dach budynku, a Stefan Thököly darował na rzecz kolegium 1000 dukatów[446]. Po rozpoczęciu nauczania w kwietniu 1666 r. do szkoły zaczęli uczęszczać synowie ważnych protestanckich rodzin przeważnie z Górnych Węgier, wśród nich także Emeryk Thököly, utalentowany syn kieżmarskiego magnata[447]. Zagraniczni pedagodzy

[445] Tamże, s. 311.

* Tylko władca mógł wyrazić zgodę na założenie kolegium.

[446] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 261.

[447] Dwunastoletni Emeryk Thököly 4 października 1669 jako student kolegium występował w łacińskim dramacie w trzech aktach. Po pierwszym akcie następowało intermezzo, czyli streszczenie aktu w języku niemieckim, po drugim – w języku węgierskim, po trzecim – w języku słowackim, tak, by wieloetniczna preszowska publiczność nieznająca łaciny, mogła zrozumieć treść sztuki. Zob. Anonim, *Drobnosti*, „Slovenský letopis pre historiu, topografiu, archeologiu a ethnografiu", 4, 1880, s. 173–174.

dbali o wysoki poziom nauczania, a bezpłatna edukacja, podobnie jak w szkołach jezuickich, przyciągała do Preszowa także młodych chłopców z niższych warstw szlacheckich.

W trakcie przygotowań do otwarcia preszowskiego kolegium doszło na Spiszu do aktów przemocy na tle religijnym. Działalność misjonarska jezuitów, pijarów i franciszkanów wspieranych przez katolicką szlachtę znalazła odzew zwłaszcza wśród warstw poddanych. Lud nie zwracał uwagi na różnice teologiczne i bez większych zastrzeżeń poddawał się rekatolizacji. Znaczącego wsparcia udzielał katolikom spiski prepozyt Jerzy Bársony, żupan Franciszek Csáky, jego brat Stefan i starosta miast zastawnych Jerzy Sebastian Lubomirski. Szeregi katolickiego ludu zasilił także włoski najemca kopalń miedzi Giovani Joanelli, sprowadzając niebagatelną liczbę polskich katolickich rodzin do Smolnika. Nastąpiło to po zdziesiątkowaniu rodzimej ludności przez epidemię dżumy w 1664 r.[448]

Coraz liczniejsi katolicy próbowali później przejąć kościół i plebanię, co skończyło się użyciem siły. W osobach głównego żupana, jego brata i innych przedstawicieli szlachty katolickiej mieli swoich sojuszników. Ewangelicy z kolei spotykali się z przejawami sympatii ze strony funkcjonariuszy żupy, byli reprezentowani na ważnych stanowiskach podżupana i wysokich urzędników i na kluczowe stanowiska w organach żupy z reguły nie dopuszczali katolików. Prowadziło to do gorących sporów i spowodowało dość wyraźny podział spiskiej administracji na katolicką i ewangelicką.

Bezpośrednim impulsem stały się spory o kościół i plebanię w Bystrzanach (Velbachy). Pod koniec marca 1666 r. około 300 uzbrojonych chłopów pod wodzą dwóch księży i dwóch szlachciców zajęło kościół w Bystrzanach, gdzie odprawili mszę katolicką. Potem usunęli zamek w drzwiach, aby nie dało się ich zamknąć. Ewangelicy protestowali u władz żupy, gdzie mieli w osobie podżupana Ezechiela Hrhovskýego wpływowego protektora. Ponieważ ani główny żupan, ani jego brat nie życzyli sobie eskalacji sporów, wkrótce znaleziono kompromisowe rozwiązanie i kościół przez pewien czas służył obu wspólnotom religijnym. Nie trwało to jednak zbyt długo. Franciszek Csáky najpierw kazał aresztować rektora szkoły w Bystrzanach z powodu rzuconej klątwy, a później



Ryc. 92. *Portret bana chorwackiego Piotra Zrinskiego.*

usunął z plebanii ewangelickiego księdza. Szlachta protestancka i władze żupy potraktowały to jako naruszenie prawa i w sierpniu 1667 r. zajęły kościół, by zwrócić go ewangelikom. Franciszek Csáky wysłał jednak do Bystrzan żołnierzy z zamku, którzy wypędzili ze wsi szlachciców i przedstawicieli żupy. Wydarzenia te omawiała żupa na październikowym posiedzeniu, gdzie postanowiono, że sprawą zajmie się komisja specjalna złożona z czterech katolików i czterech ewangelików. Na miejscu miała też ona badać sytuację wyznaniową w parafii. Pod pretekstem wykonywania obowiązków urzędowych w skład komisji

[448] S. Weber, *A Nedecz vára*, „Magyar Történelmi Tár", 16, 1893, s. 400.



Ryc. 93. *Portret sędziego krajowego Franciszka Nádasdyego.*



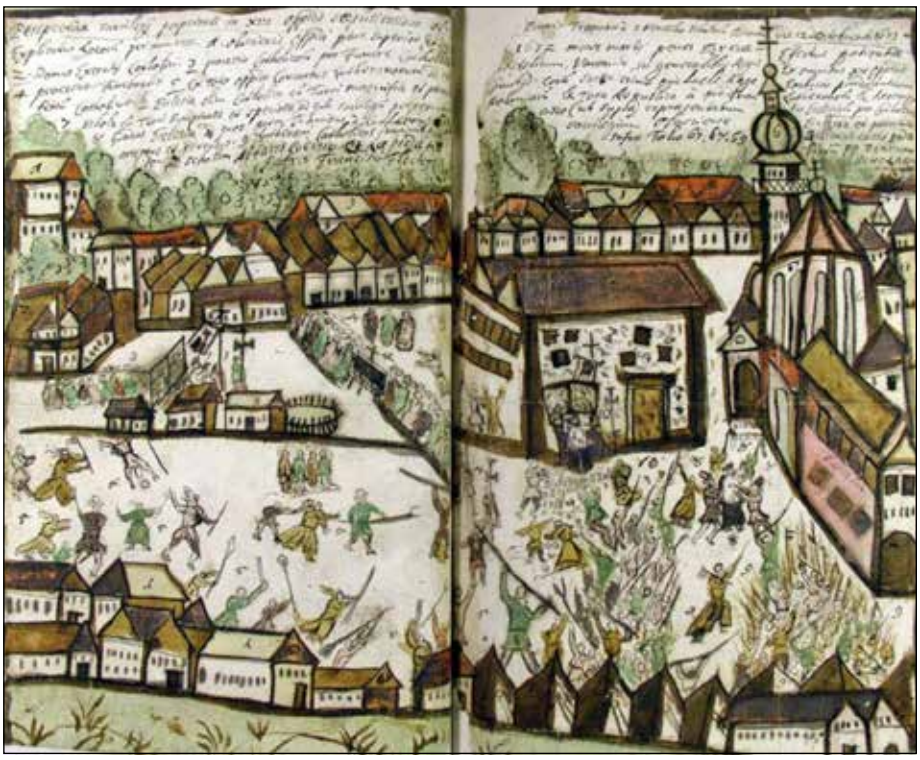
Ryc. 94. *Portret Krzysztofa Frankopana.*

weszli też podżupan i urzędnik powiatowy i w ten sposób ewangelicy zdobyli większość w komisji. Katolicy zaprotestowali. Dwaj z nich zrzekli się członkostwa. Nie bacząc na to podżupan Ezechiel Hrhovský w imieniu komisji obiecał zwrot kościoła, a obecny tam pastor miał zaraz objąć plebanię i świątynię. Rodzina Csákych ponownie interweniowała, z zamku wysłano oddział żołnierzy, którzy razem z uzbrojonymi chłopami zatrzymali akcję. Podżupan znów złożył protest przeciw przemocy i w oparciu o ustawę z 1647 r. nałożył na hrabiów karę w wysokości 2400 złotych. Do czasu wniesienia grzywny zajął im 15 gospodarstw chłopskich[449].

Katolicka szlachta po awanturach związanych z kościołem i plebanią w Bystrzanach chciała się oddzielić od żupy i jej władz, w których dominowali ewangelicy, i planowali wybór własnego podżupana i urzędników, ostatecznie jednak do tego nie doszło[450]. Walka o kościół i plebanię w Bystrzanach, w owych czasach wcale nieodosobniona, skończyła się dopiero w 1669 r.

[449] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 263–265.
[450] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 363.

zwycięstwem katolickiej większości. Spór ten potwierdził również narastające napięcie między oboma wyznaniami, które w następnym okresie przerodziło się w krwawą konfrontację.



Ryc. 95. *Wojna religijna na Spiszu przybierała na sile w ostatnim trzydziestoleciu XVII w. Rycina z epoki przedstawiająca walkę między ewangelikami a katolikami w Spiskich Włochach.*

Jeszcze zanim rozgorzał spór o kościół i plebanię w Bystrzanach, trwały przygotowania do politycznego ślubu dwudziestoletniego Franciszka I Rakoczego, jedynego syna Zofii Batory, z Heleną Zrínską, córką chorwackiego bana Piotra Zrínskiego. W październiku 1665 r. matka z narzeczonym przejeżdżała przez Spisz z orszakiem liczącym 800 osób na rozmowy z rodziną narzeczonej. W lutym 1666 r. Helena Zrínska razem z ojcem, matką i sześcioma rotami chorwackiej jazdy podążali w przeciwnym kierunku do majątku Makowica w północnej części Zemplina, gdzie 1 marca rozpoczęło się przyjęcie weselne[451]. Podczas niego Piotr Zrínsky przekonał swojego zięcia, aby złagodził swój stosunek do protestantów ze względu na przygotowywany spisek. Rakoczy oddał więc kalwińskim księżom i pedagogom w kolegium skonfiskowane dochody i wypłacił im odszkodowanie w wysokości 1000 dukatów. *Wasza wielmożność przypasała sobie tym czynem 20 tysięcy mieczów* – powiedział Rakoczemu wówczas gorliwy ewangelicki agitator Stefan Vitnédy. Miał na myśli 20 tys. kalwińskich hajduków znad Cisy, którzy opowiedzieli się po jego stronie[452]. Podobnie postępowali też konwertyci – palatyn Franciszek Vesselény i sędzia krajowy Franciszek Nádasdy, którzy do tej pory prześladowali swoich byłych współwyznawców. Obaj zaczęli łagodniej traktować protestantów w swoich rozległych majątkach.

Po skończeniu trwającego cały miesiąc przyjęcia weselnego Piotr Zrínsky wracając z Zemplina, spotkał się w Turczańskich (wówczas Sztubniańskich) Cieplicach z Vesselénym. Podpisali tam tajne sprzysiężenie o wzajemnym poparciu. Palatyn nawiązał kontakt listowny z królem francuskim Ludwikiem XIV i wyjaśnił mu, że w myśl postanowień Złotej Bulli Andrzeja II szlachta ma prawo powstać przeciw królowi (*ius resistendi*), jeśli łamane są jej prawa. Nakreślił mu plan powstania, do którego chciał wciągnąć też Siedmiogród i zdobyć poparcie Polski. Imperium Osmańskie planował pozyskać gratyfikacją pieniężną. Do króla Francji zwrócił się z prośbą o pomoc finansową i zaproponował jego synowi albo któremuś z bliskich krewnych koronę węgierską. Później palatyn zaprosił na Murań swoich zwolenników. Na czele licznej grupy szlachty stawił się też żupan spiski i górnowęgierski starosta Franciszek Csáky. Przyrzekli sobie wzajemne wsparcie[453]. Wkrótce na Muraniu odbyły się negocjacje z Michałem Telekim i Mikołajem Bethlenem – pełnomocnikami księcia Siedmiogrodu Michała Apafiego. Za pośrednictwem Siedmiogrodu zaproponowali sojusz z Imperium Osmańskim i zobowiązanie, że uwolnione od

[451] Tamże, s. 312, 316.
[452] J. Botto, *Leopold I. a sprisahanie Vešeléniovské*, „Slovenské pohľady", 24, 1904, s. 263.
[453] J. Hörk, *Muzsaji Vitnyédy István*, „Századok", 41, 1907, s. 504.

Habsburgów Królestwo Węgier przyjmie protektorat turecki z rocznym trybutem 60 000 złotych. W plany spiskowców byli wtajemniczeni również sędzia krajowy Franciszek Nádasdy i górnowęgierski magnat Franciszek I Rakoczy. Rewolta rozwijała się powoli, co nie podobało się energicznemu Stefanowi Vitnédyemu, który zaproponował, by porwać Leopolda I podczas jednego ze spacerów po okolicach Wiednia i uwięzić na zamku Koszeca, gdzie byłby zmuszony spełnić wszystkie żądania, włącznie z abdykacją. Chorwackiego bana Piotra Zrínskiego poprosił o użyczenie mu do wykonania planu co najmniej 500 żołnierzy. Zrínsky odrzucił jego plan i prośbę, a gdy dowiedział się o tym palatyn, żądał pozbycia się radykalnego Vitnédyego[454].

Kolejnym ciosem dla ruchu oporu była śmierć ostrzyhomskiego arcybiskupa Jerzego Lipaja 3 stycznia 1666. Jego następca Jerzy Szelepcsény również był żarliwym węgierskim patriotą, za jakich uważali się spiskowcy, ale równocześnie pozostał wierny tronowi i katolicyzmowi, w żadnym razie nie był skłonny paktować z Turkami. Niespodziewana śmierć Vesselényego na zamku Słowacka Lupcza w marcu 1667 r. wywołała w szeregach opozycji niepewność i zamieszanie. Nádasdy i Zrínsky zostali formalnymi przywódcami całego ruchu, ale napięcie między nimi rosło. Powstanie w ogóle nie było jeszcze przygotowane, a już jego wodzowie konkurowali między sobą o tytuły i funkcje. Nádasdy chciał być palatynem, Zrínsky marzył by zostać księciem zadunajskim, zaś Rakoczy widział się na tronie księcia Górnych Węgier, choć nie poczynili jeszcze żadnych kroków w tym kierunku. Ich dążenie, by włączyć do opozycji Imperium Osmańskie, nie powiodło się. Kiedy pośrednicy z Siedmiogrodu wtajemniczyli wielkiego wezyra w spisek magnatów, Ahmed Koprülü odmówił wsparcia dla powstania w Królestwie Węgier pod pozorem, że nie chce naruszyć pokoju.

Od tłumacza siedmiogrodzkich negocjatorów dowiedział się o zamiarach spiskowców także cesarski ambasador w Stambule Giovanni Casanova. Ruch znalazł się w izolacji, ponieważ Francuzi wplątani w wojnę z Hiszpanią nie byli skłonni go poprzeć. Wiedeń również nie podejmował żadnych radykalnych działań. Brakowało dowodów, a dwór ich potrzebował, by dowieść węgierskim magnatom zdrady stanu, za co prawo pozwalało na konfiskatę majątku. Sytuacja w kraju ponownie stała się poważna. Stany żądały zwołania sejmu. Radcy dworu namawiali jednak cesarza do zwłoki. Leopold I zwołał na 14 kwietnia 1669 naradę żup górnowęgierskich do Preszowa, dokąd przybyli wysłannicy księcia Siedmiogrodu i miast oraz komisarze królewscy. Króla reprezentowali hrabia Johann von Rotthal, kanclerz, biskup Egeru Franciszek Szegedi i Piotr Zrínsky. Na zgromadzeniu zjawiło się wielu niezadowolonych szlachciców, którzy krytykowali politykę Wiednia, protestowali przeciw pokojowi z Turkami, żądali zwołania sejmu, wyboru palatyna i naprawienia krzywd wyrządzonych ewangelikom. Po miesiącu zgromadzenie zakończono bez jednoznacznych postanowień. Jedynie przedstawicielom Lewoczy złożono niejasne obietnice odzyskania fundacji Aleksego Thurzona. Lewocki kronikarz uznał jednak, że to nie nastąpi[455]. Pod koniec roku przywódcy spisku mieli świadomość, że ich plany zostały ujawnione i podjęli jeszcze jedną próbę uzyskania pomocy z Paryża. Ludwik XVI poradził im, by dochowali wierności królowi. Ich emisariuszom zaś nie powiodło się w Stambule w styczniu 1670 r. Wiedząc, że nie mają już nic do stracenia, przystąpili do czynów. Pod pretekstem obrony przeciw Turkom Stefan Csáky bez zgody króla zwołał w lutym naradę żup górnowęgierskich do Koszyc, gdzie postanowiono, że zgromadzone zostanie wojsko. Żupa spiska miała wystawić 120 jeźdźców, a następnie zmobilizować szlachtę[456].

By odwrócić uwagę od żup górnowęgierskich, które zgodnie z pierwotnym planem miały stać się bazą powstania, w marcu 1670 r. wybuchło długo przygotowywane powstanie w Chorwacji. Piotr Zrínsky i jego szwagier Krzysztof Frankopan zaapelowali do poddanych w swoich majątkach, by chwycili za broń. Chłopi nie mieli ochoty walczyć za swoich panów i Wiedeń szybko rewoltę stłumił. Władca pozbawił Zrínskiego

[454] Tamże, s. 300–301.

[455] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 368–369. Jeszcze w 1543 r. Aleksy Thurzon testamentarnie przekazał Lewoczy 10 000 złotych na cele kościelne i edukacyjne. Kwota została złożona w Kamerze Kremnickiej, a miasto otrzymywało 500 złotych dochodu rocznie. W 1662 r. fundusz został przekazany jezuitom w Bańskiej Bystrzycy i od tej pory miasto bezskutecznie starało się go odzyskać. Zob. G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 259–260.

[456] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 382.

godności bana, a obietnicą udzielenia łaski zwabił jego i Frankopana do Wiednia. Tam zamiast audiencji u Leopolda I czekało ich więzienie.

Sztandar powstania na północnym wschodzie przejął zięć Zrínskiego, Franciszek I Rakoczy. Dnia 9 kwietnia na jego wezwanie zgromadziła się w Błotnym Potoku sześciotysięczna armia szlachecka. Udało się im wziąć do niewoli dowódcę Tokaju generała Ernsta Rüdigera von Stahremberga, ale twierdzy nie byli w stanie zdobyć. Huzarzy Rakoczego rozjechali się po kraju i patriotycznymi apelami dążyli do wywołania powszechnego buntu. Zmuszali ludzi do złożenia przysięgi na wierność królestwu, a jeśli mieli podejrzenia, że ktoś nie jest zwolennikiem powstania, brali go w niewolę. Bardziej niż patriotyczny zapał szerzyli niepokój, a wręcz panikę. Na przedmieściu Preszowa udało się im wziąć do niewoli mały oddział cesarski[457]. Na Spiszu zapanowało napięcie, Lewocza szykowała się do obrony. Wkrótce dotarł tam list od Leopolda I, który wzywał do wierności i oznajmiał, że dwaj główni buntownicy zostali pojmani. Kiedy Franciszek I Rakoczy dowiedział się, że jego teścia aresztowano, a powstanie w Chorwacji stłumiono, zarządził odwrót. Główna część armii złożyła broń 1 maja 1670 roku.

Klęska sprzysiężenia dała władcy asumpt do zapanowania nad buntującą się szlachtą. Natychmiast ruszyły oddziały cesarskie, które zajmowały szlacheckie siedziby, zabierały w kajdanach do więzienia i przesłuchiwały każdego, na kogo padł choćby cień podejrzenia. Dnia 4 czerwca 1670 przybyły na Spisz liczne wojska pod dowództwem generała, marszałka polowego Johanna von Sporcka i innych ważnych cesarskich dostojników wojskowych. Kiedy 5 czerwca zatrzymały się na krótki odpoczynek w Letanowcach, Lewocza wysłała do kwatery głównej delegację, która zapewniła cesarskich dowódców o wierności, przekazała bogate dary i zaproponowała gościnę. Sporck kontynuował marsz na wschód, zajmował kolejne miasta i zamki, gdzie instalował swoje załogi. W wyniku porozumienia z Zofią Batory w rękach wojsk cesarskich znalazły się twierdze Rakoczych, Mukaczewo i Błotny Potok. W Koszycach zakwaterowano 2 tys. niemieckich żołnierzy, a w miejsce dotychczasowego dowódcy górnowęgierskiego Franciszka Csákyego mianowano Parysa Spankaua. Także Preszów musiał przyjąć niemiecki kontyngent.

Po zakończeniu pacyfikacji Sporck ruszył z początkiem sierpnia przez Spisz na Liptów. Generała i jego oficerów ponownie obdarowano w Lewoczy, ale wojsko „odwdzięczyło się" miastu splądrowaniem wsi poddańczej Spiska Cieplica[458]. W ciągu kilku tygodni oddziały cesarskie wygasiły pojedyncze ogniska buntu na środkowej Słowacji. Po krótkim oblężeniu na zamku Murań poddała się Maria Sécsi, wdowa po palatynie Vesselénym. Na zamku odkryto ważne dokumenty spiskowców. Rząd w Wiedniu zdobył więc jasne dowody na zdradę Franciszka Nádasdyego i obu aresztowanych magnatów. Główni organizatorzy spisku – Zrínsky, Nádasdy i Frankopan zostali skazani na śmierć. Chociaż wstawiało się za nimi wielu władców, a także papież Klemens X, ścięto wszystkich 30 kwietnia 1671. Franciszek I Rakoczy uniknął egzekucji tylko dzięki interwencji swojej matki, żarliwej katoliczki Zofii Batory. Za ułaskawienie musiał zapłacić grzywnę 400 000 złotych. Za tę sumę w pobliżu koszyckich murów obronnych zbudowano nowoczesną twierdzę – cytadelę.

Późną jesienią jeden z głównych spiskowców, pan Kieżmarku i żupan orawski Stefan Thököly schronił się na Zamku Orawskim, pod którym niebawem zjawili się generałowie Jan Sporck i Sigbert Heister z licznymi oddziałami. Thököly rozpoczął z nimi negocjacje i był skłonny oddać im Orawę, Likawę i Kieżmark. Był już schorowany, a w trakcie pertraktacji ogarnęła go jakaś niemoc. Nie ufał cesarskim oficerom i przeczuwając zbliżającą się śmierć, zatroszczył się o swojego syna Emeryka. W towarzystwie dwu szlachciców i wyposażonego w kilka tysięcy dukatów wysłał go w chłopskim przebraniu do Siedmiogrodu. Wkrótce kieżmarski magnat zmarł, a na zamek wkroczyli cesarscy żołnierze. Gdy okazało się, że syn zniknął, Sporck wysłał na Spisz dwie roty wojska, by go pojmać. Emerykowi Thökölyemu razem z towarzyszami udało się przedrzeć przez miasteczka polskiego zastawu do sąsiedniej Galicji, a stamtąd już szczęśliwie dotrzeć do Siedmiogrodu*. Wielkie majątki Stefana Thökölyego, przynoszące zyski aż 100 000 złotych rocznie, skonfiskowała Kamera Węgierska. Podobny los spotkał również żupana spiskiego Franciszka Csákyego, także wplątanego w spisek szlachecki. Niedługo po pozbawieniu go funkcji górnowęgierskiego starosty, w listopadzie 1670 r., zmarł

[457] Tamże, s. 383.

[458] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 201.

* Gdyby żołnierzom cesarskim udało się pojmać uciekinierów na Spiszu, oszczędziliby władcy wielu kłopotów, a całemu krajowi wiele cierpień.

w Koszycach. Także jego wielkie udziały w spiskich majątkach zamkowych skonfiskowała Kamera[459]. Bracia obu możnowładców, Stefan Csáky młodszy i Zygmunt Thököly nie włączyli się do spisku. Trudno dziś stwierdzić, czy był to element sprawdzonej taktyki węgierskich magnatów, by na wszelki wypadek grać na dwa fronty. Obaj zachowali jednak swoje majątki. Stefan Csáky już w 1671 r. uzyskał dziedziczną godność żupana spiskiego, a kiedy kilkakrotnie złożył ślubowanie na wierność cesarzowi, otrzymał także skonfiskowaną część majątku brata.

Ruch kuruców i jego następstwa. Pierwszy najazd kuruców

Jesienią 1670 r., czyli jeszcze przed egzekucją najważniejszych przywódców sprzysiężenia, w Lewoczy przez kilka tygodni pracowała komisja śledcza pod kierunkiem tajnego radcy cesarskiego, hrabiego Jana Rotala przy udziale komisarzy generała Gotfryda Heistera, biskupa Peczu Jana Gubasóczіego, hrabiego rzeszy Gottlieba von Volckry i królewskiego przedstawiciela sądownictwa Wolfganga Esterházyego, który jednak wkrótce w Lewoczy zmarł. Żołnierze przywozili do miasta złapanych w żupach górnowęgierskich szlachciców uczestniczących w spisku i nieudanym powstaniu i tam poddawali ich wstępnym przesłuchaniom. W Lewoczy panował wtedy niemal stan wyjątkowy z powodu obecności licznych oddziałów obcego wojska. Rotal zmusił wójta i rajców do wydania kluczy od bram miasta, które zajęli jego najemnicy. Traktowano to jako naruszenie miejskiej autonomii. Obiecał, że odda klucze, kiedy komisja zakończy swoją działalność. Rotal wykorzystał pobyt w mieście, by narzucić mandat królewski przekazujący Kościołowi katolickiemu były klasztor i kościół franciszkanów użytkowany przez wspólnotę miejską przez 126 lat, lecz kiedy wraz z wojskiem opuścił Lewoczę i udał się do Bratysławy, gdzie przewodniczył sądowi delegowanemu (powołanemu przez króla), restytucja opóźniła się z powodu sprzeciwu mieszczan. Dopiero po kilku miesiącach, w maju 1671 r., Lewoczanie przekazali klucze od kościoła i klasztoru komisji specjalnej kierowanej przez biskupa Waradynu i prepozyta spiskiego Jerzego Bársonyego. Władze miasta oznajmiły, że zwracają budynki katolikom, ponieważ nie chcą się dopuścić zdrady. Do budynku klasztoru wprowadzili się nie jego poprzedni właściciele – franciszkanie, ale członkowie Towarzystwa Jezusowego[460]. Już w kilka miesięcy po objęciu kompleksu klasztornego jezuici otwarli gimnazjum. Jednak życzliwość protestanckiej części mieszkańców zdobywali powoli[461].

Po wydarzeniach w Lewoczy nastąpił kolejny etap rekatolizacji m.in. na Spiszu. Podobne działania restytucyjne podjęto też w Preszowie, Sabinowie i Bardiowie. To był jasny sygnał, że zdławienie spisku zostanie wykorzystane do wzmocnienia pozycji katolików najpierw w miastach Pentapolitany, gdzie do tej pory nie było żadnych kościołów katolickich i z wyjątkiem Koszyc nie odprawiano w nich mszy katolickich. Później przyszła kolej na prowincję, nie tylko na Spiszu, ale i w Szaryszu i Abowie.

Wydanie kluczy od lewockiego kościoła i klasztoru franciszkanów Jerzemu Bársonyowi tym razem odbyło się bez wsparcia wojska, za to w obecności tłumnie zgromadzonego ludu ze spiskich wsi i miasteczek, który prowadzony przez księży i nauczycieli zgromadził się przed bramami Lewoczy[462]. Główny organizator rekatolizacji, prepozyt Jerzy Bársony, pochodzący z Petrowej Wsi na Zahoriu, należał także do jej czołowych teoretyków. W swojej pracy, która została wydana w Koszycach właśnie w 1671 r., dowodził, że cesarz nie jest zobowiązany do przestrzegania umowy z sektami protestanckimi, a zatem również do przestrzegania postanowień pokoju z Wiednia czy Linzu[463]. Od wiosny 1671 r. Bársony w towarzystwie komisji i uzbrojonego oddziału odbierał ewangelikom kościoły, plebanie i szkoły, a później zwracał katolikom. Większość przypadków przebiegała bez przemocy, z wyjątkiem Huncowców. Dnia 18 maja Bársony zwrócił tamtejszy kościół i plebanię Kościołowi

[459] *Analecta Scepusii* 4, s. 179 i *Analecta Scepusii* 3, s. 235.

[460] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 201–202.

[461] Lewocki kronikarz Gáspár Hain nazywał ich ironicznie *Jesuiwider*, czyli „przeciwnicy Jezusa".

[462] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 395. Kościół w klasztorze minorytów użytkował słowacki Kościół ewangelicki w Lewoczy. Po przekazaniu kompleksu klasztornego jezuitom lewoccy Słowacy wyznania ewangelickiego urządzili sobie tymczasowy dom modlitwy w prywatnym budynku.

[463] G. Bársony, *Veritas toti mundo declarata, argumentum triplici ostendens sac. Caes. Regiamque Majestatem non obligari tollere in Hungaria Lutheranam et Calvinistam sectam*, Cassoviae 1671. Książka została wydana jeszcze raz w 1706 r. w Trnawie. Jerzy Bársony w trakcie rekatolizacji często wykazywał się osobistą odwagą. Podczas krwawych wydarzeń w miejscowości Tura Luka w 1672 r. zbuntowani ewangelicy zabili jego brata Jana, a Jerzego ciężko zranili.

katolickiemu, ale nie obsadził stanowiska proboszcza. Kilka dni po wyjeździe komisji inicjatywę przejęły miejscowe kobiety – wyłamały zamki w kościele i ewangelickiego pastora Szymona Bieleka doprowadziły z powrotem na plebanię. Jednak frakcja protestancka w Huncowcach była na straconych pozycjach i ostatecznie kościół oraz plebania pozostały w rękach katolików. Do końca roku zwrócono katolikom świątynie w Spiskim Czwartku, Odorinie, Hrabuszycach oraz w miastach górniczych Smolnik, Gielnica, Szwedlar, Mniszek i Sztos. Ewangelikom udało się jedynie utrzymać kościół w Nalepkowie (dawniej Vondriszel), bez wątpienia dlatego, że panem był tam ewangelik Emeryk Máriássy.

Po śmierci podżupana Ezechiela Hrhovskýego z początkiem 1670 r. to właśnie Emeryk Máriássy został jego następcą. Nie utrzymał się długo na tym stanowisku, bo już w kwietniu 1672 zastąpił go Franciszek Máriássy, który kilka miesięcy wcześniej przeszedł na katolicyzm, zostając pierwszym od czasów rozpowszechnienia się reformacji katolickim podżupanem żupy spiskiej[464]. Rekatolizacja nastąpiła też w innych wsiach i w 11 spiskich miasteczkach, które pozostały częścią Królestwa Węgier. Spiski historyk Samuel Weber twierdzi, że wraz z katolicyzmem następowała też ich słowacyzacja, ale też stopniowy upadek i utrata samoświadomości obywateli, *zatem dziś* (tj. w 1880 r.) *już omal nie wiedzą, kim dawniej byli*[465]. Pastorzy ewangeliccy zmuszeni do opuszczenia parafii udali się do Lewoczy, Kieżmarku lub znajdowali schronienie w miastach polskiego zastawu. W następnym okresie właśnie oni stali się filarem ruchu opozycyjnego i pierwszego powstania kuruców. Także w miastach zastawnych w ciągu 1671 r. książę Lubomirski próbował zwrócić kościoły katolikom i osadzić tam zakonników. Rzekomo udało się go jednak przekupić i dlatego swój pierwotny plan ograniczył, a dla katolików zdobył tylko puste świątynie w Lubicy i Spiskim Podgrodziu oraz słowacki kościół w Spiskiej Nowej Wsi[466].

W czasie, gdy przeprowadzano rekatolizację na Spiszu i w pozostałych żupach górnowęgierskich, w Bratysławie pod przewodnictwem hrabiego Jana Rotala odbywał się sąd nadzwyczajny, przed którym stanęło 230 szlachciców oskarżonych o udział w spisku. Kary więzienia i rozległe konfiskaty miały z jednej strony osłabić wpływy i potęgę wojowniczej szlachty, z drugiej strony zaś zapełnić pustą kasę królewską. Wyrokiem sądu skonfiskowano m.in. wielkie majątki Stefana Thökölyego w żupie orawskiej, liptowskiej i spiskiej. Korzystając z okazji, mieszczanie kieżmarscy zażądali restytucji domów i gruntów, które wcześniej znalazły się w rękach rodziny Thökölych. Zgłaszali nawet roszczenia do Zamku Kieżmarskiego, ponieważ stał on na gruncie miejskim. Sprawę konfiskaty miała wyjaśnić komisja konfiskacyjna Kamery Spiskiej, ale jej dochodzenie przerwały wydarzenia z 1672 r.[467]

Sąd delegowany Rotala wydał tylko jeden wyrok śmierci i kat ściął głowę zemplińskiemu szlachcicowi Franciszkowi Bónisowi. Dzięki małżeństwu z Anną de domo Máriássy był skoligacony z kilkoma spiskimi rodami szlacheckimi. Wielu szlachciców ze strachu przed działalnością komisji śledczej Rotala i sądem uciekło do Siedmiogrodu – do regionu, gdzie znajdowały się miasta hajduków – pod ochronę paszy z Wielkiego Waradynu, dokąd nie sięgały wpływy Wiednia. W następnym roku uciekinierzy pochodzenia szlacheckiego wsparci przez różnego rodzaju buntowników, zwolnionych żołnierzy i hajduków stworzyli liczne oddziały i znad Cisy, z górzystych regionów północnozachodniego Siedmiogrodu rozpoczęli wypady na wschodnią i środkową Słowację. Lud zaczął ich nazywać kurucami, a dla żołnierzy cesarskich i ich stronników ukuto nieco pogardliwe określenie „labancowie". Walki między kurucami i labancami trwały z przerwami przez cztery kolejne dekady. Przywódcą kuruców w pierwszym okresie został Stefan Petróczi, szwagier Stefana Thökölyego, zmarłego niedługo wcześniej czołowego uczestnika spisku. Mając na względzie wzmocnienie sił opozycyjnych, wybrał się do Stambułu wraz z abowskim szlachcicem Pawłem Szepessym, by zwrócić się o pomoc wojskową. Ich działania nie uszły uwadze cesarskiego posła, który interweniował u wielkiego wezyra, powołując się na pokój z Vasvár, w którym obie strony zobowiązały się do nieudzielania buntownikom pomocy i azylu. Starając się zachować poprawne relacje z cesarzem, wielki wezyr Ahmed Köprülü wysłał osmańskiemu pełnomocnikowi w Siemiogrodzie dwie wersje porozumienia. Oficjalnie miał zakazać Apafiemu wspierania węgierskich buntowników, ale w tajnym rozkazie zalecił, aby im pomagać[468].

[464] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 403.
[465] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, s. 138–140.
[466] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 400.
[467] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 500–502.
[468] J. Botto, *Leopold I. a sprisahanie Ješeléniovské*, s. 368.

Imperium Osmańskie przygotowywało się w tym czasie na konfrontację wojenną z Polską i jego możliwości pomocy znacznie osłabły. Książę Siedmiogrodu zachował powściągliwość wobec węgierskich buntowników, zwłaszcza od czasu, gdy dowiedział się, że spiskowcy planowali powierzenie jego stanowiska Franciszkowi I Rakoczemu. Bez zastrzeżeń popierał ich tylko szwagier Apafiego, wpływowy dowódca wojskowy, Michał Teleki. Oddziały buntowników wzmocnili rodzimi doświadczeni żołnierze. W grudniu 1671 r. Leopold I wydał rozkaz zwolnienia z pogranicznych załóg dwóch trzecich wojsk węgierskich i zastąpienia ich niemieckimi najemnikami. Opozycyjny ruch antyhabsburski rozprzestrzeniał się także w żupach, które były pod kontrolą Wiednia. Spisz nie był tu wyjątkiem. Buntownicy organizowali się już maju 1671 r., początkowo tajnie. Niektórzy panowie, ale i członkowie niższych warstw społecznych, przysięgali na wierność Emerykowi Thökölyemu[469]. Generał Spankau chcąc zastraszyć opozycję w żupach górnowęgierskich, rozesłał okólnik zabraniający zgromadzeń publicznych i tajnych. Szczególną uwagę zwrócił na pastorów ewangelickich, którzy zamiast wiary chrześcijańskiej głoszą radykalne hasła. Żupom nakazał pojmać wszystkich, którzy słowem lub czynem zachęcają do buntu przeciw prawowitemu władcy. Władze żupy zobowiązał też do zdecydowanych działań wobec rozbójników, którzy znów bardzo się uaktywnili. Trudniła się zbójnictwem zarówno szlachta, jak i poddani, a wśród nich zwłaszcza Rusini[470]. Interwencje żup przeciw rzezimieszkom głównie na terenach żupy spiskiej, szaryskiej i zemplińskiej, gdzie przeważała ludność rusińska, napotkały na taki opór, że zaczęto, nie bez powodu, mówić o powstaniu rusińskim[471].

Górnowęgierski dowódca Parys Spankau dysponował informacjami z siedmiogrodzkiego pogranicza o formowaniu się tam oddziałów buntowników, których komendanci chcieli sobie zapewnić pomoc Imperium Osmańskiego. Mimo że żniwa jeszcze się nie odbyły, wiosną 1671 r. gromadził zapasy żywności dla swojego wojska. Wiedział bowiem, że w razie wybuchu konfliktu nie mógł liczyć na żupy. W maju nakazał żupie spiskiej dostarczenie 2768 gbelów koszyckich[472] pszenicy lub żyta i 2798 gbelów owsa. Kolejnym obowiązkiem był dostarczenie 3400 wiader wiedeńskich* piwa i 692 cetnarów mięsa wołowego. Odrębny kontyngent nałożono na Lewoczę: 1500 gbelów zboża, 517 gbelów owsa, 1988 wiedeńskich wiader piwa i 83 cetnarów mięsa wołowego[473].

W pierwszych miesiącach 1672 r. sytuacja uległa jeszcze większemu zaostrzeniu, zwłaszcza po opublikowaniu patentu Leopolda I, w którym ustalił wysokość podatków z 1 porty na 40 złotych. Połowę miał zapłacić jej użytkownik, a połowę szlachecki właściciel. Patent z dnia na dzień kilkakrotnie podwyższył podatki, znacząco naruszał przywileje szlacheckie i węgierską tradycję prawną, która gwarantowała współdecydowanie przez sejm o wysokości podatków. Jeszcze przed wydaniem feralnego patentu dwór wprowadził podatek akcyzowy od wódki, wina, piwa i od mięsa zabitych zwierząt domowych z wyjątkiem drobiu. Całkiem nowe wymiary podatkowe były wodą na młyn buntowników[474]. W Wiedniu sądzono, że po szybkim stłumieniu spisku Veselényego i późniejszym nieudanym powstaniu nastaną czasy pozwalające na radykalniejsze działania wobec Królestwa Węgier w polityce i gospodarce, podobne do tych, jakie udało się wprowadzić w Królestwie Czech po powstaniu stanowym w 1620 r. Zamiarom dworu habsburskiego sprzyjał także konflikt Osmanów z Polską. W czerwcu 1672 r. sułtan Mehmed IV rozpoczął kampanię i zaapelował do księcia Siedmiogrodu Michała Apafiego, aby dostarczył armii tureckiej 600 wozów z żywnością. Dla kuruców oznaczało to osłabienie szansy na szersze wsparcie wojskowe ze strony Turcji. Ich komendanci liczyli jednak na to, że część niemieckich najemników zostanie wysłana z Górnych Węgier na pomoc Polsce. Spankau chcąc bronić starostwo górnowęgierskie powierzony mu przez cesarza, zwołał do Koszyc naradę 13 górnowęgierskich podżupanów. Żupy obiecały mu 1000 jeźdźców, ale generał pomny wcześniejszych doświadczeń niezbyt liczył na ich pomoc oraz śluby wierności[475].

[469] J. Hörk, *Muzsaji Vitnyédy István*, s. 504.
[470] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 492; J. Botto, *Leopold I. a Imrich Tököli*, „Slovenské pohľady", 24, 1904, s. 367–369.
[471] *Spankau nyiltparancsa a 13 felső-vármegyéhez 1672 ben*, „Századok", 1, 1867, s. 283–285.
[472] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 119, nr inw. 63 i 64 /1672; 1 gbel koszycki wynosił (do 1715 r.) 63 litry (przyp. red.)
* 1 wiadro wiedeńskie = 56,6 litra (przyp. red.).
[473] I. Acsády, *Végvaraink és költségeik XVI. és XVII. században*, „Hadtörténelmi közlemények", 1, 1888, s. 264–266.
[474] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 402, 404. Lewocki kronikarz Gáspár Hain zapłacił tylko za wino przechowywane we własnej piwnicy akcyzę w wysokości 24 złotych.
[475] G. Pauler, *Bujdosók támadása 1672*, „Századok", 4, 1869, s. 11.



Ryc. 96. *Weduta Lewoczy z 1676 r.*

Mimo niepewnych perspektyw na sukces w lecie 1672 r. w żupie mamaroszskiej i na wschód od Cisy zgromadziło się kilka licznych oddziałów buntowników, by podjąć atak na żupy kontrolowane przez Wiedeń, w których mieli jednak wielu tajnych zwolenników. Stosunkowo szybko osiągnęli znaczące sukcesy. Do pierwszych band dołączyli hajducy wraz z 500 jeźdźcami. Kuruców wsparł także pasza w Wielkim Waradynie. Wkrótce zajęli kilka twierdz, w tym potężne zamki Szendrö i Tokaj. W żupach rozpowszechniano odezwy wzywające do zbrojnego powstania okraszone patriotycznymi hasłami. Wszystkich mężczyzn bez względu na ich pochodzenie i wiek ponad 12 lat (sic!) wzywano pod broń, by walczyli o wyzwolenie ojczyzny spod ucisku. Walcząc z niemieckimi najemnikami, węgierska szlachta miała spełniać swój patriotyczny obowiązek. Na wszelki wypadek obiecywano im stały żołd i majątki. Chłopom, którzy ruszą do walki o wolność, obiecywali nadanie szlachectwa. By dodać odwagi wahającym się, powstańcy zapewniali, że mają poparcie Siedmiogrodu, Wołoszczyzny i Mołdawii, a wkrótce pomoże im sam sułtan turecki. Każdemu, kto nie przyłączy się do nich i do proklamowanej powstańczej unii żup, grozili, że go zniszczą[476]. Apele powstańców w żupie zemplinskiej i abowskiej nie pozostały bez odpowiedzi. Pod sztandary kuruców ozdobione hasłem „Za Boga i wolność" (*Pro Deo et libertate*) zaciągali się panowie, chłopi, protestanci, a nawet niektórzy katolicy (sic!). Szeregi kuruców szybko rosły. Podczas marszu przez wschodnią Słowację okrutnie zemścili się na niewinnych katolickich księżach i zakonnikach za niektóre krzywdy wyrządzone przez prałatów ewangelikom w poprzednich miesiącach. Nie oszczędzili też majątków tych panów, którzy wcześniej porzucili protestantyzm i wrócili na łono Kościoła katolickiego.

Dnia 14 września 1672 w bitwie pod Haniską w pobliżu Koszyc główne siły kuruców odniosły zaskakujące zwycięstwo nad oddziałami górnowęgierskiego generała Spankaua. Nie odważyli się zaatakować dobrze ufortyfikowanych Koszyc i pod dowództwem komendantów Stefana Petrócziego, Macieja Szuhaya, Pawła Szepessyego i Gabriela Kendego ruszyli na Szarysz, gdzie bez walki zajęli Preszów, Bardiów i Sabinów.

Pierwsze informacje o wyprawie kuruców dotarły na Spisz jeszcze 10 września. W ciągu tygodnia szlacheckie oddziały zgromadziły się w Spiskich Włochach, ale wkrótce rozwiązały się, bo siły wroga były o wiele liczniejsze. Stefan Csáky junior schronił się na Zamku Spiskim, a 19 września zaapelował do lewockich mieszczan, by przyjęli niemieckie wojska, które w ciągu kilku dni miały dotrzeć na Spisz. Lewoczanie odpowiedzieli, że pozostają wierni cesarzowi. Po czterech dniach pod murami Lewoczy zjawił się cesarski regiment pod dowództwem pułkownika Diepenthala, który zwrócił się o zakwaterowanie swojego pułku tylko na jedną noc, bo następnego dnia chciał kontynuować marsz w kierunku Koszyc. Władze miasta początkowo odmówiły, ale gdy pułkownik zagroził, że w razie ataku wojsk powstańczych za szkody będzie odpowiadać Lewocza, władze ustąpiły. Miasto, by dowieść swojej wierności cesarzowi, przyjęło w obręb murów miejskich 2500 piechurów wraz z ich żonami i dziećmi w nadziei, że naprawdę chodzi tylko o jedną noc. Następnego dnia przyszła wiadomość, że kurucowie są już blisko, więc niemieccy piechurzy zostali w Lewoczy. Kiedy do miasta dotarły wieści, że Bardiów, Preszów i Sabinów poddały się węgierskim oddziałom powstańczym, żołnierze Diepenthala zabezpieczyli miejskie bramy i wieże. Forpoczta oddziałów powstańczych Petrócziego zatrzymała się na wschodnich zboczach Braniska w pobliżu wsi Víťaz, skąd dowódcy wysłali list do lewockich mieszczan, informując ich, że z Bożą pomocą zdobyli już Preszów, Błotny Potok, Ónod, zamek Salanc i inne twierdze i wszędzie zwrócili protestantom ich zabrane wcześniej świątynie. Ze względu na istniejące obawy, jak powstańcy,

[476] Tamże, s. 13.



Ryc. 97. *Obraz przedstawiający kuruckich żołnierzy podczas odpoczynku.*

wyznający przeważnie kalwinizm, będą traktować ewangelikow i katolików, zapewnili lewockich mieszczan, że chrześcijan nie będą niepokoić. Silnej załodze najemników obiecali swobodne opuszczenie miasta, a luterańskim i kalwińskim żołnierzom przyjęcie w swoje szeregi, jeśli wyrażą taką chęć. List zakończyli groźbą, iż w razie nieprzyłączenia się Lewoczan do powstańców: […] *nie tylko spalą i splądrują miasto, ale wymordują nawet nienarodzone jeszcze dzieci i wszystko zburzą*. Diepenthal surowo zabronił odpowiadać na ten list i w ogóle o nim w mieście mówić, a do wójta i rajców zaapelował, by wydali mu klucze do bram miasta. Mieszczanie zaczęli się przygotowywać do oblężenia i przypędzili z folwarków całe bydło. Powstańcy nie zaatakowali Lewoczy, złupili za to lewocką wieś poddańczą Jamnik[477].

Na Spiszu przyjęto powstańców z mieszanymi uczuciami. Ludność wsi i miasteczek uciekała przez rabusiami w góry. Jedna część oddziałów kuruckich dowodzona przez szaryskiego szlachcica Adama Bertótyego spaliła na początku października Spiskie Podgrodzie. 13 spiskich miast, chociaż znajdowały się pod jurysdykcją polskiego króla, wysłało posłów do obozu buntowników w Krompachach. Aby udowodnić swoją lojalność, przywieźli też glejty wydane miastom jeszcze przez Gabriela Bethlena i Jerzego I Rakoczego. Posłowie obiecali dostarczyć nie tylko żywność i pomoc, ale też 13 000 złotych w gotówce. Z Krompachów uzbrojone bandy buntowników dowodzone przez Stefana Királya i Mikołaja Szirmaya podeszły pod Kieżmark, gdzie Irály miał wielu krewnych i znajomych. Kluczem do miasta był otoczony podwójnym murem Zamek Kieżmarski, w którym przebywał wtedy Zygmunt Thököly. Szirmayowi na czele z 70 mężczyznami udało się go zająć bez walki, bo pan zamku podobno leżał w łóżku pijany i nikt nie pomyślał o obronie. Dowódca kuruców ogłosił, że zamek jest własnością Emeryka Thökölygo i wtargnął do miasta. Z wyciągniętą szablą wezwał wójta do kapitulacji, w przeciwnym razie jego wojsko nie będzie mieć litości nawet dla niemowląt. Miasto poddało się bez walki, a wielu obywateli przeszło na stronę powstańców. Domy kilku katolickich mieszczan zostały splądrowane. Luterański pastor August Serpilius zajął kaplicę zamkową i wraz z dwoma innymi kapłanami odprawił tam protestanckie nabożeństwo. Kalwiński pastor Adam Lúci, który przybył do miasta razem z kurucami, ostro wystąpił przeciw katolikom[478].

W tym czasie doszło w pobliżu Lewoczy do kilku potyczek miedzy powstańcami a żołnierzami cesarza. Miasto otrzymało kolejne wezwanie do kapitulacji podpisane przez wicegenerała powstańców Władysława Farkasa. Kiedy i na ten list nie dostali odpowiedzi, kurucowie spalili miejski młyn i tartak. Wydaje się, że mieszkańcy Lewoczy byli skłonni przyłączyć się do powstańców. Diepenthal kazał się zebrać wszystkim mieszczanom i wypowiedzieć się, czy chcą dochować wierności cesarzowi, ale ponieważ im nie ufał, zabronił komukolwiek zbliżać się samemu do murów miejskich. Zakazał też wychodzenia w nocy. Gdy mieszczanie zaproponowali, że również staną pod bronią, początkowo nie zgodził się, lecz później to zaakceptował pod warunkiem, że mu się podporządkują. Ostatecznie i tak nie wpuścił mieszczan na miejskie mury i wieże, a obronę wzmocnił swoimi żołnierzami.

Główna część niemieckich wojsk opuściła Lewoczę i 11 października stoczyła bitwę z powstańcami na Górze Miejskiej i Drodze Nowowiejskiej. Powstańcy spalili cegielnię i folwark jednego z mieszczan, zniszczyli wodociągi i znów zbliżyli się do miasta, wykorzystując zabudowania gospodarcze znajdujące się przed murami. Diepenthal polecił je usunąć, a w pobliżu Bramy Wyżnej kazał też zerwać dachy domów. Kiedy z obozu powstańców przybył do miasta posłaniec z listem, pułkownik stwierdził, że ci Węgrzy (Uhri) nie są godni odpowiedzi i nakazał porucznikowi

[477] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 206–207.
[478] G. Pauler, *Bujdosók támadása 1672*, s. 166–167.

Voglowi, by aresztował posłańca. Wywołało to nowe starcia. Sytuacja zaczęła wyglądać dla miasta groźnie, gdy powstańcy przywieźli kilka dział z Preszowa, w tym jedną wielką armatę. Wówczas była już w drodze pomoc – przez Liptów na Spisz ciągnęły liczne wojska z generałem Wolfgangiem Cobbem na czele. Do Lewoczy wysłał list z apelem, by dochowała wierności cesarzowi, a także oznajmił swoje przybycie. Mieszczanie mimo to z obawami oczekiwali na rozwój wypadków. Diepenthal kazał postawić szubienicę na górnym placu przed halą targową i chciał tam powiesić jednego z mieszczan tylko za to, że dał żołnierzowi niewypieczony chleb. Oblężenie skończyło się dopiero 17 października, kiedy do Lewoczy wkroczył generał Cobb z niemieckim korpusem w towarzystwie hrabiego Pawła Esterházyego, który stał na czele chorwackich oddziałów[479].

Obaj dowódcy zostali uroczyście przyjęci i zaraz podziękowali mieszczanom za okazaną wierność. Do Lewoczy przybyli też wysłannicy Kieżmarku, którzy próbowali wyjaśnić Cobbowi okoliczności ich współpracy z powstańcami. Przypomnieli, że w ich mieście nie stacjonował niemiecki oddział tak jak w Lewoczy i dlatego obrona przed o wiele liczniejszym oddziałem kuruców nie była możliwa. Wyjaśnienie to nie zadowoliło Cobba i kazał zabrać Kieżmarczan do swojego głównego obozu w Hrhowie[480].

Wierność Lewoczy względem cesarza, dobrowolna czy też wymuszona obecnością wojsk cesarskich, kosztowała mieszczan bardzo wiele. Tylko bezpośrednie szkody oszacowano na 20 000 złotych. Miasto miało też kolejne wydatki na zakwaterowanie wojska cesarskiego i na podarunki dla oficerów. Kiedy 20 października niemieckie oddziały opuszczały Lewoczę, Diepenthal zabrał też sporo amunicji i mieszczanie musieli mu dać do jej przewiezienia wszystkie konie, z których po 3 miesiącach wróciła tylko część. Dopiero po wyjeździe z miasta ostatnich niemieckich żołnierzy z początkiem 1673 r. wójtowi i rajcom oddano klucze od bram, dzięki czemu przywrócona została suwerenność miasta. Dnia 18 lutego Leopold I podpisał w Wiedniu dokument, w którym nakazywał Lewoczy zwrócenie jezuitom całego majątku należącego kiedyś do Kościoła katolickiego, w tym wsi poddańczych[481].

Generał Wolfgang Cobb wyparłszy powstańców spod Lewoczy, kontynuował marsz na Koszyce. W bitwie pod Ďurkovą 26 października jego około ośmiotysięczny korpus starł się z głównymi siłami kuruców pod dowództwem Stefana Petrócziego. Cesarscy najemnicy triumfowali i na jakiś czas powstrzymali władzę kuruców we wschodniej Słowacji. O pokoju nie było jeszcze mowy, walczono bowiem o Orawę, dokąd dotarł liczny oddział kuruców pod dowództwem pochodzącego z Preszowa Kaspra Piki. Udało mu się zbuntować ewangelickich chłopów i wspólnie opanowali Zamek Orawski. Dopiero interwencja generała Sporcka przyczyniła się do stłumienia powstania. Wtedy właśnie okazało się, że ewangelicka część ludności żyjąca przeważnie na dolnej Orawie zachęcona hasłami religijnymi przyłączyła się do kuruców. Katolickie chłopstwo z górnej Orawy dochowało wierności władcy, a nawet w fazie końcowej pomogli stłumić bunt. Podobnie było w północno-wschodniej części Węgier, którą kurucowie najechali jesienią 1672 r. Ich głównym sojusznikiem byli przeważnie protestanccy panowie, mieszczaństwo, inteligencja oraz warstwy poddanych. Większość katolików zajęła wobec ich ruchu rezerwę. Jej przyczyną było okrutne prześladowanie przez powstańców zarówno duchowieństwa katolickiego, jak i osób świeckich. Fakty te nie pozostały bez wpływu na politykę Wiednia wobec Królestwa Węgier, która uległa jeszcze zaostrzeniu wkrótce po stłumieniu powstania kuruców.

Spisz w czasach walk religijnych i kolejnych najazdów kuruców

Pierwszy najazd kuruców jesienią 1672 r. skończył się inaczej, niż to sobie jego organizatorzy zaplanowali. Z pomocą Turków, Tatarów, Siedmiogrodu, Polaków, ale też i hospodara wołoskiego oraz księcia Mołdawii chcieli zalać całe habsburskie Węgry, wywołać ogólne powstanie, wyrzucić jezuitów, zwrócić kościoły ewangelikom, rozpędzić niemieckie załogi pograniczne, a uciekających przez góry Niemców zabić. Miasta, które nie poddałyby się kurucom, miały być zdobyte siłą i spalone z pomocą tureckiej artylerii sprowadzonej z Egeru i Waradyna. Kuruccy komendanci

[479] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 207.
[480] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 504.
[481] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 208–209.



Ryc. 98. *Rycina z epoki przedstawiająca katolicki pogrzeb w Spiskiej Sobocie według kroniki Pischa.*

przygotowywali się do tego samego, co nie udało się spiskowcom Veselényego, czyli wprowadzić osmański protektorat oraz pozbyć się z kraju dynastii habsburskiej i Niemców. Głównym sojusznikiem i bazą militarną miało być 13 żup w Górnych Węgrzech. Liczyli na to, że pod wpływem zwycięskiej kampanii oddziałów kurucko-osmańskich 11 żup przeddunajskich przyłączy się do powstania i już planowano wspólny sejm w Bańskiej Bystrzycy. Aby zaskarbić sobie życzliwość ludności, buntownicy chcieli zlikwidować podatki na okres 6 lat[482].

Tego naiwnego planu nie udało się jednak zrealizować, ponieważ wojska cesarskie szybko zareagowały, przy jednoczesnym braku wsparcia z kraju i z zagranicy. Imperium Osmańskie było w stanie wojny z Polską, Siedmiogród nie chciał ryzykować, a po fiasku sprzysiężenia Veseléyego, konfiskacie majątków zbuntowanej szlachty w habsburskich Węgrzech i rekatolizacji najważniejszych rodów magnackich powstańcy nie cieszyli się zbytnim poparciem.

Próba powstania, planowany zamach stanu, zdrada wiary katolickiej nie mogły pozostać bez konsekwencji dla tych, którzy poparli buntowników, i dla miast na wschodzie Słowacji, które otwarły przed nimi bramy. Kamera Spiska po wyparciu kuruców ze Spisza rozpoczęła konfiskowanie majątków tych, którzy przystąpili do spisku i powstania w 1670 r., i zaliczała do nich także tych, którzy skompromitowali się w 1672 r.

Kamera przejęła Zamek Kieżmarski, do niedawna siedzibę Stefana Thökölyego. Ponieważ Kieżmarczanie w trakcie ataku kuruców Petróczego nie zachowywali się jak wierni poddani cesarza, a część z nich witała rebeliantów, musieli pożegnać się z myślą o odzyskaniu zamku. Urzędnicy Kamery zajęli także wsie Thökölyego: Maciejowce, Hanuszowce, Huncowce, Starą Leśną, Wielką Łomnicę, Mały Sławków, Maldur (Podgórzany), Krempachy (Kremná), Wernar i Luczywnę. Podobnie stało się z udziałami Franciszka Csákyego w dobrach Zamku Spiskiego i Rychnawy, gdzie w poprzednim okresie wraz z bratem Stefanem otrzymali jedną czwartą. Majątki w Stefanowcach, Olszawicy i Jakubanach stracił szaryski szlachcic Jan Bertóty. Jeden z najważniejszych członków spisku z 1670 r., Ambroży Keczer, dawny zarządca majątków Stefana Thökölyego na Orawie i jego zausznik, został

[482] S. Szilágyi, *Naplók és emlékiratok a XVII. század második feléből. Jelentés a 1672-iki mozgalmakról*, „Torténelmi Tár", 13, 1890, s. 46–48.

pozbawiony odziedziczonych udziałów w Huncowcach i Łomnicy[483].

Zajęto się też Kościołem ewangelickim, ponieważ wielu pastorów i wiernych jawnie popierało kuruców. Działania rekatolizacyjne na początku odbywały się w miastach, które otwarły bramy przed buntownikami, ale później przyszła kolej na Lewoczę. Już na początku marca 1673 r. w Preszowie odebrano ewangelikom wszystkie kościoły, a pastorów i profesorów kolegium wysiedlono z miasta. Pod koniec kwietnia rektor preszowskiego kolegium Samuel Pomarius wyjechał ze sporym bagażem przez Lewoczę do swojego rodzinnego Wrocławia na Śląsku. Ewangeliccy mieszczanie, wśród których miał wielu przyjaciół i uczniów, żegnali swojego ulubionego nauczyciela ze łzami w oczach[484].

Preszów chyba najintensywniej paktował z kurucami, a miasto przez jakiś czas stawiało opór wojskom cesarskim, za co mieszkańcy musieli zapłacić wysokie kary. Na czele samorządu postawiono katolickiego wójta, a w radzie znalazło się kilku katolików. Preszów stracił cały arsenał, zburzono baszty i część murów obronnych. Podobnie ukarano Sabinów i Bardiów.

W lecie 1673 r. komisja specjalna objeżdżała spiskie wsie i miasteczka, aby przejąć kościoły i plebanie od ewangelików i oddać je katolikom. Nie udało się to jedynie w Kieżmarku, gdzie komisja napotkała na opór kobiet. Po kilku dniach do miasta przybył prezydent Kamery Spiskiej, hrabia Otto von Volckra i w imieniu władcy zażądał wydania kluczy od kościoła i szkół, które następnie przekazał spiskiemu prepozytowi Bársonyowi[485]. Ewangelicy przez pewien czas odprawiali nabożeństwa w ratuszu, dopóki im tego nie zakazano. W Lewoczy rekatolizacja nastąpiła z opóźnieniem, ponieważ jesienią 1672 r. miasto broniło się przed kurucami, ale gdyby nie obecność licznych oddziałów niemieckich, pewnie mieszczanie zachowaliby się podobnie jak ci w Preszowie, Kieżmarku czy Sabinowie.

Dnia 2 października 1673 Kamera Spiska nakazała Lewoczanom, że wójtem musi zostać katolik, a w radzie miasta także mają zasiadać katolicy. Miasto mogło sobie zostawić uzbrojenie, ale miało ono być zawsze do dyspozycji wojsk cesarskich. Mieszczanie byli zmuszeni do przekazania Kamerze prochowni i pogodzić się z podatkiem od towarów i usług. Lewoczanie próbowali interweniować bezpośrednio u cesarza i choć Leopold przyjął ich wysłanników, niczego nie załatwili[486].

W czerwcu jezuici w Lewoczy uroczyście uczcili święto Bożego Ciała, co przyciągnęło wielu wierzących i gapiów. W celu szerzenia wiary katolickiej Jerzy Bársony postanowił zbudować na Górze Maryjnej nad Lewoczą kaplicę, w której chciał umieścić cudowny obraz, ale miasto wysłało tam uzbrojonych ludzi, aby rozpędzili robotników, i złożyło w sądzie żupy skargę na biskupa. Bársony odpowiedział skargą na miasto za akty przemocy. Chociaż Lewocza pozostała bastionem protestantyzmu na Spiszu, sytuacja na prowincji zaczęła się w ostatnich dekadach XVII w. radykalnie zmieniać. Liczba katolików błyskawicznie rosła wśród szlachty, a zwłaszcza wśród niższych warstw ludności. Znalazło to swoje potwierdzenie w czasie procesji na Górę Maryjną 2 czerwca 1673, w której wzięły udział liczne tłumy. Po uroczystości słowacki lud katolicki zapełnił całą Lewoczę, ale do żadnych incydentów nie doszło.

Zamiany personalne na korzyść katolików nastąpiły też w samorządzie żupy. Już 11 marca 1673 podżupanem żupy spiskiej został katolik Stefan Nemessani, na inne urzędy w żupie również wybrano katolików. Wielu ewangelików uświadamiało sobie, że konwersja na katolicyzm w tych okolicznościach wiąże się z poprawą sytuacji materialnej oraz innymi przywilejami. Także oficerowie cesarscy traktowali łagodniej aresztowanych buntowników, gdy przeszli na katolicyzm. Przewodniczący Kamery Spiskiej hrabia Ferdynand Gottlieb von Volckra na początku maja 1673 r. podczas swojego pobytu w Lewoczy nakazał zwolnić wszystkich internowanych, którzy zostali katolikami, a zagorzałych ewangelików pozostawić w areszcie[487].

Dzięki interwencji generałów Cobba i Sporcka jesienią 1672 r. udało się wyprzeć buntowników ze Spisza aż do granic Siedmiogrodu, ale na definitywne stłumienie ruchu kuruców nie dysponowali dostatecznymi siłami. Lotne oddziały wrogów Wiednia pozostały trwałym zagrożeniem

[483] MOL, B, E–156, *Urbaria et conscriptiones* (dalej UC), fasc. 17, nr 33 i fasc. 19, nr 14.
[484] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 416.
[485] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 505.
[486] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 210.
[487] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 416.

także dla żupy spiskiej. W związku z ich spodziewanym najazdem szlachta spiska ogłosiła mobilizację m.in. we wrześniu 1673 r., ale zanim oddział zdążył się sformować, kurucowie wycofali się[488].

Mimo panującej niepewności i strachu przed kolejnymi atakami rozpoczęły się przesłuchania szlachciców już skompromitowanych współpracą z kurucami jesienią 1672 r. W Wiedniu dysponowano szczegółowym protokołem opracowanym przez królewskiego komisarza i urzędnika Kamery Zygmunta Holló[489]. Cesarz wyznaczył Spiską Kapitułę, aby punkt po punkcie sprawdziła wszystkie opisane przypadki. Na postawie zeznań niemal 30 świadków stwierdzono, że wielu spiskich szlachciców współpracowało z buntownikami. Ich głównym pomocnikiem był niedawny podżupan Emeryk Máriássy. Bywał on w obozie kuruców, w swoim pałacu w Markuszowcach gościł przywódcę rebeliantów Stefana Petróczie-go, a kurucom wyświadczał też inne przysługi. Świadkowie potwierdzili również, że z kurucami paktowali również Gabriel Kapi i Marek Horváth-Stancsics, nazwany najbardziej zagorzałym rebeliantem[490]. Ukarano ich konfiskatą całego majątku ruchomego i nieruchomego. W sierpniu 1673 r. egerski opat Emeryk Kolozsváry przybył do pałacu w Markuszowcach razem z preszowskim celnikiem (*tridsiakár*) i pocztmajstrem Dawidem Bélavárym, aby w obecności Emeryka Máriássyego przeprowadzić postępowanie konfiskacyjne. Máriássy stracił siedzibę rodu i udziały w majątkach Markuszowce, Batyzowce, Nalepkowo i Stefanowce[491]. Skonfiskowano też dobra jego żonie Barbarze Bakos i rodzina straciła cały swój majątek. Pozostawiono im jedynie niezbędne przedmioty osobiste. Tylko dzięki życzliwości zarządcy komisarycznego markuszowskich majątków Emeryk Máriássy z rodziną mógł pozostać w swoim pałacu, w przeciwnym razie musiałby poprosić o możliwość zamieszkania na czas zimy u któregoś z licznych krewnych. Mimo iż w kolejnych latach wysyłał do wyższych instancji listy, w których starał się udowodnić, że nigdy nie użył broni przeciw prawowitemu władcy, Petróczie-go ugościł rzekomo do tego zmuszony, a do obozu kuruców pod Lewoczą doprowadzono go siłą – majątków mu nie zwrócono. Udało mu się tylko odzyskać część zajętych rzeczy osobistych. W burzliwych czasach buntu Thökölyego rezydował spokojnie w Lewoczy i nie dołączył do powstania kuruców, ale i tak nie dożył zwrotu swoich nieruchomości. Dopiero w 1690 r. jego cztery córki po wpłaceniu kilku tysięcy złotych odzyskały spadek po ojcu[492]. Podobny los spotkał także Marka Horvátha-Stancsicsa, któremu w 1673 r. skonfiskowano Krzyżową Wieś, Strażki i Wyborną. Jego żonie Zofii de domo Máriássy, Kamera zajęła udziały w zamagurskich wsiach Frydman, Kacwin, Osturnia i Jeziersko oraz części w Batyzowcach, Ganowcach, Filicach, Hozelcu oraz dom w Lewoczy[493].

Konfiskaty objęły też dobra ostatniego ewangelickiego magnata na Spiszu, Zygmunta Thökölyego. Kamera zajęła jego ufortyfikowany kasztel Szczawnik wraz z wsiami, które wcześniej należały do opactwa w Spiskim Szczawniku, i domy w Kieżmarku. Nie pomogło nawet oświadczenie dziewięciu spiskich szlachciców, że z rebeliantami współpracował pod przymusem, w ich obozie zatrzymał się na krótko, a dwa działa z kasztelu kurucowie zabrali wbrew jego woli. By odzyskać dla swoich spadkobierców choćby część zajętych dóbr, w 1674 r. zrzekł się odziedziczonego majątku Szczawnik na rzecz państwa i wkrótce przeszedł na katolicyzm. Zmarł w 1678 r., w czasie, gdy rosła sława jego bratanka Emeryka Thökölyego[494]. Liczne konfiskaty w pierwszej połowie lat 70. XVII w. zasadniczo zmieniły sytuację majątkową szlachty spiskiej.

Wpływy niektórych tradycyjnych rodów wyraźnie osłabły. Rząd w Wiedniu podjął stanowcze kroki nie tylko przeciw skompromitowanym

[488] J.R. Hajnóci, *A szepesi bányavárosok tőrténete. A szepesmegyei történelmi társulat milleniumi kiadványai VII*, Lőcse 1903, s. 88; *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 418.

[489] *Informatio de rebellione generosi domini (Sigismundi) Holló. In Comitatu Scepusiensi*, w: *A Markusfalvi Máriássy család levéltára 1243–1803*, t. 1, red. B. Iványi, Lőcse 1917, s. XXXI.

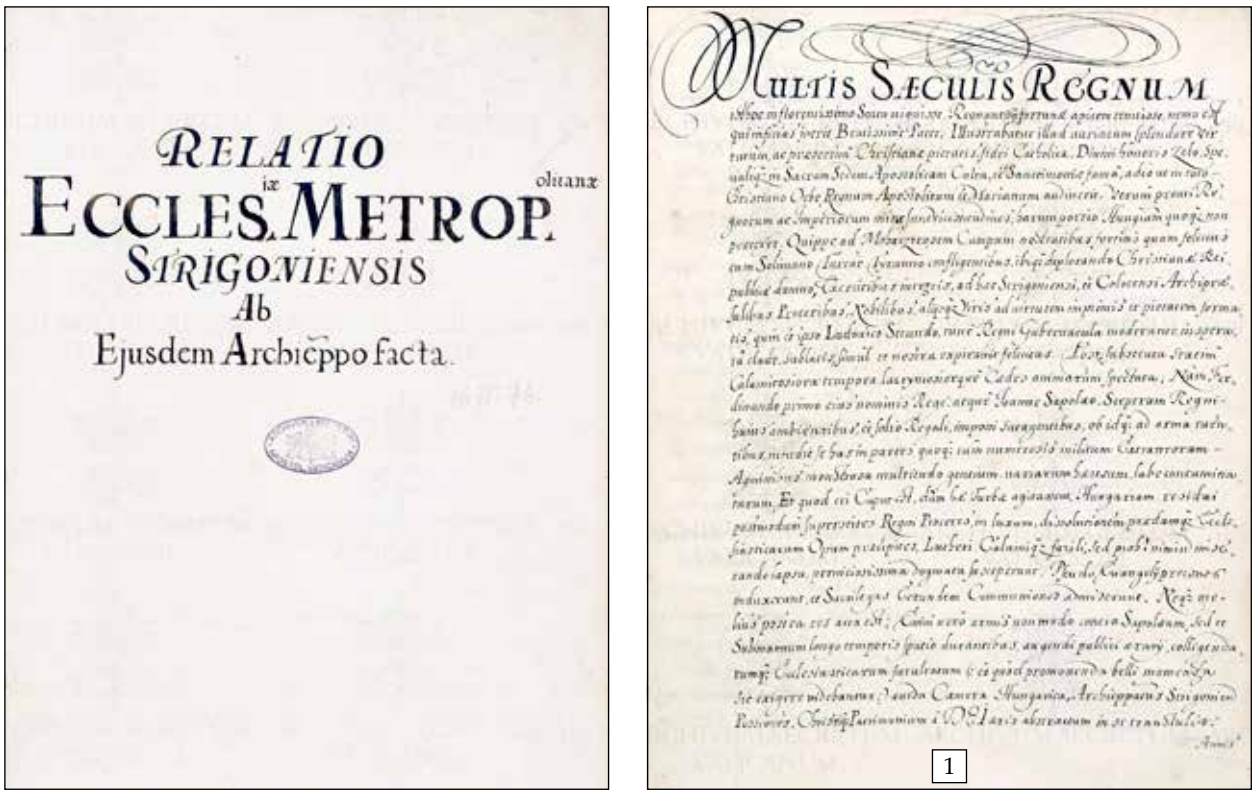
[490] Tamże, s. XXXIV.

[491] MOL, B, E–156, UC, fasc. 8, nr 45.

[492] *Markusfalvi Máriássy család levéltára 1243–1803*, s. XXXVII.

[493] MOL, B, E–156, UC, fasc. 10, nr 95 i fasc. 11, nr 35.

[494] *Analecta Scepusii* 4, s. 175–177. Jerzy Bársony wybrał kasztel w Szczawniku na swoją tymczasową siedzibę po mianowaniu go na biskupa Egeru w marcu 1676 r., ale wkrótce zmarł. W 1678 r. Szczawnik otrzymał w zastaw przedsiębiorca górniczy i najemca Smolnika Sylwester Joanelli. W 1689 r. arcybiskup Ostrzyhomia Jerzy Széchény pozyskał go dla Kościoła za 60 000 złotych wraz ze wszystkimi wsiami poddańczymi i zaoferował jako fundację kolegium jezuitów w Egerze. Zob. *Analecta Scepusii* 3, s. 162.



Ryc. 99. *Pierwsze sprawozdanie biskupa Ostrzyhomia Jerzego Szelepcsényego dla Rzymu dotyczące sytuacji w Królestwie Węgier w latach 1675–1676, ryc. 1–6 strony rękopisu.*

szlachcicom i protestantom, ale zdecydował się definitywnie zlikwidować węgierską autonomię, tworząc nowy urząd, który miał być łącznikiem między Wiedniem a żupami.

O jego powstaniu Leopold I powiadomił żupę spiską 27 lutego 1673. W liście podkreślił, że urząd stworzono w celu uporządkowania spraw publicznych i lepszego nimi kierowania. Powiadomił też żupę, iż gubernium, czyli przedstawicielstwo królewskie, będzie tworzyć jego przewodniczący i podległa mu rada złożona z określonej liczby członków, sekretarzy i urzędników wykonawczych kancelarii oraz będzie mieć stałą siedzibę na Zamku Bratysławskim[495]. Głową gubernium cesarz mianował wielkiego mistrza zakonu rycerzy niemieckich Jana Kaspra Ampringera, a rada miała się składać z trzech węgierskich i trzech niemieckich radców.

Przewaga Niemców w nowym urzędzie i faktyczne zlikwidowanie palatynatu i sejmu stanowego oburzyły rodzimą szlachtę oraz prałatów i zaczęto głośno mówić z sarkazmem, że Wiedeń chce ubrać Królestwo Węgier w „czeskie gacie". Polityka Leopolda I była bowiem dość podobna do działań Ferdynanda II w Królestwie Czech po porażce powstania stanowego w 1620 r. Aby osłabić protesty i niezadowolenie z poczynań, jakich nie akceptowano w Królestwie Węgier, z początkiem 1673 r. władca obniżył podatek od port z trudnych do udźwignięcia 40 na 28 złotych. Także nowy gubernator starał się unormować stosunki w kraju i wprowadzić choćby elementarny porządek. Z żupami dyskutował o wysokości podatków, o walce z rebeliantami i zaopatrzeniu dla wojska, kurucom zaproponował ułaskawienie, jeśli złożą przysięgę na wierność. Podobnej przysięgi domagał się też od żup.

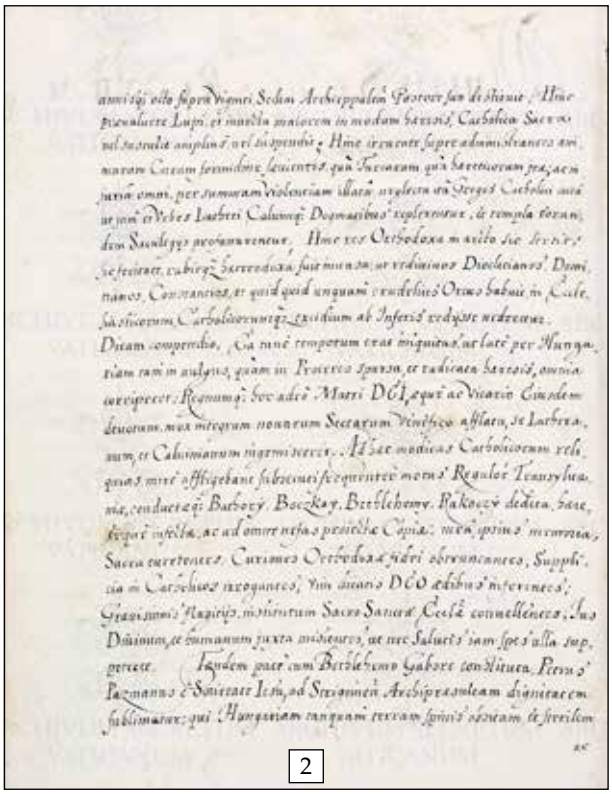
Ograniczanie tradycyjnej węgierskiej „wolności" przez powołanie gubernatora nie podobało się również prałatom, a zwłaszcza arcybiskupowi Ostrzyhomia Jerzemu Szelepcsényemu. To właśnie on został po śmierci Franciszka Veselényego razem z Franciszkiem Nádasdym mianowany tymczasowym namiestnikiem, do czasu wyboru nowego palatyna.

Szelepcsény dostał wolną rękę przy wprowadzaniu programu rekatolizacji. Razem z biskupem Nitry i przewodniczącym Kamery Węgierskiej Leopoldem Kollonitschem (Kollonich) biskupem Wielkiego Waradynu i prepozytem spiskim

[495] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 119, nr inw. 78/1673.



Ryc. 100. *Portret intelektualisty, dyplomaty i dostojnika kościelnego Jerzego Szelepcsényego (Pohronskiego).*



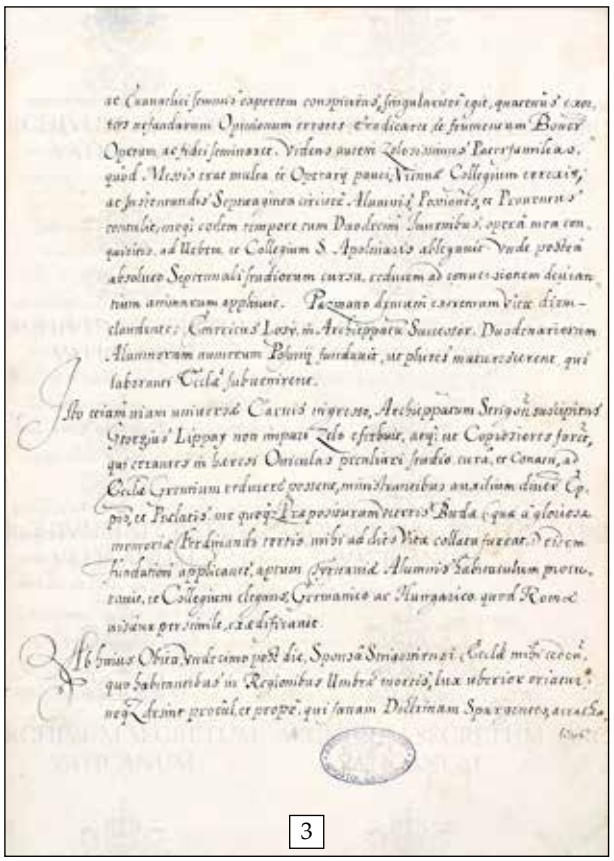
Jerzym Bársonym, zorganizował zbiorowe procesy przedstawicieli inteligencji protestanckiej. We wrześniu 1673 r. przed sądem nadzwyczajnym stanęli nawet ewangeliccy duchowni z miast górniczych i okolic. Do Bratysławy przybyło 32 luterańskich i 1 kalwiński pastor. Oskarżono ich o sprzyjanie Turkom i powstańcom, o nawoływanie do buntu, profanację hostii, uwięzienie katolickich duchownych i wydanie ich Turkom oraz o przejmowanie kościołów katolickich. Skazano ich na karę śmierci, lecz cesarz ich ułaskawił pod warunkiem, że zrezygnują z działalności duszpasterskiej i pedagogicznej oraz podpiszą oświadczenie o przyznaniu się do winy. Odmowa groziła koniecznością opuszczenia Węgier w ciągu 30 dni.

Na początku 1674 r. przygotowywano w Bratysławie jeszcze większy proces. Przed trybunałem, któremu przewodniczył sam arcybiskup Szelepcsény, mieli stanąć wszyscy protestanccy księża i nauczyciele (rektorzy) oskarżeni o udział w rebelii.

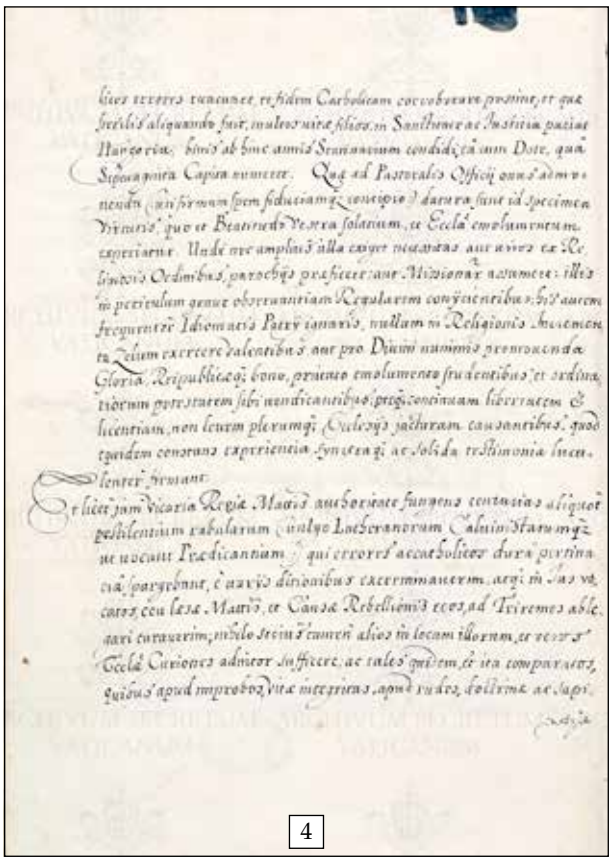
Wezwanie przed sąd nadzwyczajny wszystkich osób duchownych i nauczycieli zostało doręczone do lewockiego urzędu miejskiego 8 lutego. W mieście schroniło się wielu ewangelickich pastorów, wydalonych wcześniej ze swoich parafii. Na zebraniu mieszczan zdecydowano, że duchowni nie zostaną wydani i otrzymają ochronę. Przeciwstawienie się władzy centralnej wywołało wkrótce poważne konsekwencje, bo miastu groziła za to ciężka kara.

Biskup i przyszły kardynał Leopold Kollonitsch nakazał Lewoczanom, że powinni udostępnić katolikom wszystkie kościoły, szkoły i plebanie w mieście i wsiach poddańczych i zabronić działalności protestanckim pastorom i nauczycielom wykształconym w krajach niemieckich, w przeciwnym razie zostaną oskarżeni o bunt. Mieszczanie naturalnie odmówili, przypominając, że taki nakaz może wydać tylko cesarz. Po przybyciu 1 000 chorwackich żołnierzy z obnażonymi szablami opór Lewoczan, a zwłaszcza kobiet, które w dzień i w nocy pilnowały kościoła św. Jakuba, osłabł. Z zastosowaniem nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa doszło do przejęcia kościoła szpitalnego (franciszkanów) i kościoła parafialnego razem z plebanią przez komisarzy pod kierownictwem biskupa Bársonyego. Przewodniczący Kamery Spiskiej hrabia Otto von Volckra w obawie przed buntem wydał zakaz wychodzenia z domu pod groźbą utraty życia i majątku w dzień akcji odbierania kościołów[496].

[496] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 424–425.



3



4

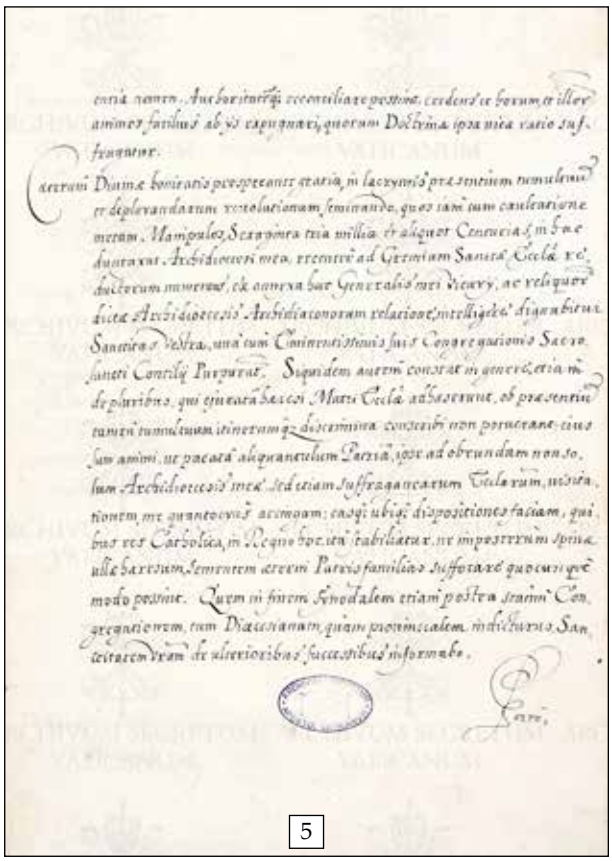
Stopniowo sytuacja zaczęła się uspokajać. Lewoczę musieli opuścić wszyscy księża ewangeliccy, którzy następnie wyjechali do Niemiec. Później zrobili to nauczyciele, a 25 września obywatele dostali nakaz obowiązkowego uczestnictwa w nabożeństwach katolickich i obchodzenia świąt katolickich. Jeszcze przez dwa kolejne lata lewoccy ewangelicy odprawiali prywatne nabożeństwa w niektórych mieszczańskich domach, a nawet organizowali prywatne nauczanie, ale w kwietniu 1676 r. z powodu interwencji jezuitów władze miasta im tego zabroniły. W praktyce nie udało się tego zakazu dłużej utrzymać[497].

Trudnym zadaniem dla królewskich komisarzy było zmuszenie Lewoczan, by na wójta wybrali katolika. Władze miasta w ogóle nie brały tego pod uwagę. Wybrano ewangelika, sławnego Kaspra Haina. Użyto wszystkich możliwych tłumaczeń, jakoby wśród lewockich katolików nie było ani jednego mieszczanina i że katolicy nie nadają się do pełnienia tego urzędu. Ewangelicy odrzucili propozycję, by na czele miasta stanął katolik wybrany spośród spiskiej szlachty. Mieszczanie także na to się nie zgodzili twierdząc, że szlachta nie ma tu żadnych majątków, więc los miasta byłby jej obojętny.

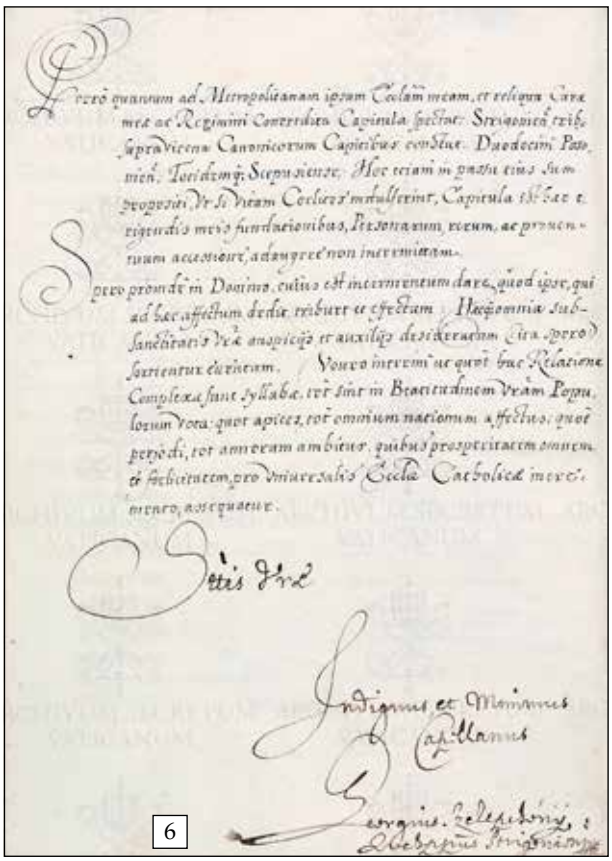
Przypominali też o wrogości między szlachtą a miastem Lewocza, jej nieznajomość języka niemieckiego i miejskich zwyczajów prawnych i podawali też inne niekorzystne strony takiego rozwiązania. Komisarze zaproponowali później Kasprowi Hainowi przejście na wiarę katolicką, by mógł dalej pełnić swoją funkcję, ale ten odmówił i zrzekł się urzędu. W ten sposób zwolniło się miejsce wójta dla katolika. Komisarz królewski Zygmunt Holló wyznaczył kandydatów na jego następców, a spośród nich rada zewnętrzna wybrała lewockiego celnika i pocztmajstra Macieja Gandela. Chociaż komisarz postawił na najwyższym urzędzie katolika, wśród rajców i w radzie zewnętrznej obie konfesje miały parytet, a ewangelicka i katolicka część mieszkańców odrębnych urzędników[498].

Stan taki utrzymywał się w Lewoczy do czasu, gdy zdobyli ją kurucowie Emeryka Thökölyego. Zmiana ważnych urzędników osłabiła dotychczas dominujący żywioł niemiecki w samorządzie. Niektórzy członkowie rady miasta zmienili

[497] Tamże, s. 447.
[498] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 210.



5



6

strój niemiecki na węgierski. Komisarz królewski Zygmunt Holló domagał się, by rozmawiali z nim po węgiersku, ponieważ mieszkają w Królestwie Węgier, czyli pod berłem królów węgierskich, a poza tym on *nie zna dobrze niemieckiego*[499].

W tym samym czasie w obecności komisarza królewskiego wysłanego przez Kamerę Spiską doszło do wymiany kieżmarskiego ewangelickiego wójta Zygmunta Mösza na katolika Jana Vitalisa. Wprowadzono też do rady miasta czterech katolików[500].

Zanim w Lewoczy i na całym Spiszu nastąpiły zmiany personalne na korzyść katolików, w Bratysławie rozpoczął się przed nadzwyczajnym sądem proces księży protestanckich i rektorów szkół. Jednak stawiło się przed nim tylko 250 z 700 wezwanych. Głównym materiałem dowodowym były zaszyfrowane listy Stefana Vitnédyego do preszowskiego wójta Ambrożego Kecera i siedmiogrodzkiego szlachcica Mikołaja Bethlena, dowodzące rzekomo, iż ewangeliccy biskupi i pastorzy wiedzieli o przygotowaniach do powstania, podburzali wiernych, byli skłonni płacić Turkom trybut i, jak pisze Vitnédy w zakończeniu swojego listu, byli nawet gotowi walczyć i ginąć za Boga, Kościół i wolność, a *katolickie psy ukarać*. Wśród dowodów oskarżenia świadczących o zdradzie, znajdował się też list Daniela Klescha, ewangelickiego pastora w Spiskich Włochach do kilku pastorów. Większość oskarżonych skorzystała z możliwości podpisania zobowiązania, ale 42 osoby odmówiły pójścia na kompromis i zostały skazane na galery. Wieści o ich losie, jak i szczegóły o złym ich traktowaniu, szybko rozeszły się za pośrednictwem gazet i ówczesne mocarstwa ewangelickie, m.in. Szwecja i Brandenburgia podjęły interwencję u Leopolda I. Władca poinformował je, że nie zostali skazani za wiarę, ale za bunt. Dopiero po roku cierpień, których część z nich nie przeżyła, odzyskali wolność[501]. Niemal równocześnie w Spiskim Podgrodziu odbył się podobny proces 41 księży i diakonów z miast zastawnych. Także tam dowodem świadczącym o przygotowywaniu powstania były głównie *listy*

[499] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 435.
[500] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 505.
[501] J. von Mailáth, *Geschichte der Magyaren*, t. 3, Regensburg 1853, s. 326–327.

Vitnédyego. Zanim proces dobiegł końca, Kościół katolicki w obecności 100 polskich muszkieterów przejął administracje wszystkich kościołów w spiskich miastach zastawnych.

Po ogłoszeniu wyroków śmierci oskarżeni pastorzy podpisali rewersy i większość z nich wyjechała za granicę[502]. Był wśród nich pochodzący ze Spiskiej Nowej Wsi proboszcz w Spiskich Włochach Daniel Klesch, którego list stanowił jeden z dowodów w procesie przed bratysławskim sądem nadzwyczajnym. Zmarł na emigracji w Jenie w 1679 r. Małżonki wysiedlonych ewangelickich duchownych i ich dzieci mogły jeszcze jakiś czas pozostać w kraju, ale w październiku 1675 r. wydano nakaz, że muszą wyjechać w ślad za swoimi mężami albo przejdą na katolicyzm[503].

Wkrótce po zakończeniu procesów ewangelickich duchownych ponownie wzrosła aktywność kuruców. W czerwcu 1674 r. ich oddziały najechały na żupę zemplińską, gdzie splądrowały kilka miasteczek. Na zgromadzeniu w żupie biharskiej w sierpniu 1674 r. buntownicy wybrali swoim głównodowodzącym Pawła Vesselényego, bratanka zmarłego palatyna i przywódcy tragicznego spisku, co oznaczało ściślejsze związki z Turcją.

Miasto Koszyce, gdzie stacjonowały główne siły cesarskie na północnym wschodzie kraju, spotkała w tym czasie wielka tragedia. Za jej sprawców uznano, oczywiście, kuruckich dywersantów. Dnia 22 sierpnia przed południem wybuchł w Koszycach wielki pożar, a płomienie ogarnęły też miejską basztę, gdzie składowano duże ilości prochu strzelniczego. Nastąpił potężny wybuch, który spowodował śmierć 300 osób, zrównał z ziemią wiele budynków i część murów miejskich. Lewocza i żupa spiska w geście solidarności przekazały zniszczonemu miastu drewno budowlane, gonty i inne materiały[504].

W związku z aktywnością kuruców, ale też Turków, generał Spankau wzmacniał załogi w pobliżu granic z Imperium Osmańskim i Siedmiogrodem. Częste ruchy wojsk z Liptowa w stronę Koszyc i z powrotem oraz czasowe obozowanie przyczyniały się do nieuniknionych dodatkowych wydatków, ale i szkód dla poddanych. Szczególnie poszkodowane były wsie Repasze Wyżnie, Ordzowany, Niemeszany, Kolinowce, Krompachy, Rychnawa[505]. Niegodziwości wojska, a z drugiej strony wysokie kontrybucje i ich bezwzględne, jak to nie jeden raz w dziejach bywało, egzekwowanie spowodowały migrację wielu poddanych do regionów, gdzie mieli szansę na spokojniejsze życie, często też do Polski.

Również wielu mieszkańców wsi poddańczych Lewoczy opuściła swoje domy i gospodarstwa, co przyniosło miastu niemałe szkody. Urząd miasta wyznaczył specjalnych inspektorów dla każdej wsi, by zapobiegli kolejnym ucieczkom[506], lecz nie tylko chłopi byli narażeni na krzywdy spowodowane wywiązywaniem się z obowiązków kontrybucyjnych. W marcu 1675 r. przybyło z Koszyc na Spisz 350 najemników, by przeprowadzić wśród tamtejszej szlachty rewindykacje, ponieważ nie odprowadzono nałożonych opłat kontrybucyjnych. Szlachta szybko znalazła pieniądze, ponieważ interwencje windykacyjne wojska były niezwykle drastyczne, czego uprzywilejowana warstwa szlachecka do tej pory nie doświadczała[507]. W podobny sposób armia egzekwowała zaległe płatności i dostawy zboża od szlachty także w następnych latach, a cesarscy oficerowie robili to, ignorując stare szlacheckie prawa.

Od jesieni 1673 r. Leopold I prowadził wojnę z królem francuskim Ludwikiem XIV. Wiele jednostek stopniowo przerzucono do krajów niemieckich i osłabione oddziały nie były już w stanie bronić się przed nasilającymi się atakami kuruców. Co więcej, mogli oni liczyć na wsparcie ze strony Francji i Polski. W kwietniu 1675 r. na zgromadzeniu w żupie biharskiej buntownicy wybrali na nowego dowódcę Michała Telekiego, bogatego magnata z Siedmiogrodu i kanclerza księcia Apafiego. Dzięki jego zdolnościom przywódczym kurucowie osiągnęli kilka znaczących sukcesów. W lecie udało się im zdobyć Zamek Turniański oraz Szadvár i na jakiś czas zatrzymali się blisko granic żupy spiskiej. Małe i niezwykle ruchliwe jednostki wykorzystywały doskonałą znajomość warunków geograficznych i przedostawały się także na Spisz, gdzie kurucowie mieli jeszcze wielu tajnych zwolenników. Miejscowi ewangelicy

[502] L. Munyay, *Historia Ecclesiae evangelicae in Hungaria augustanae confessione addictorum in Hungaria universe praecipue vero in tredecim oppidis Scepusii*, Halberstadt 1830, s. 162–166.
[503] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 444.
[504] Tamże, s. 430–431.
[505] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 119, nr inw. 120/1674, 214 i 215/1675.
[506] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 433.
[507] Tamże, s. 434.

oburzeni bezprawiem, do którego doszło w czasie akcji rekatolizacyjnych, przyłączali się do nich, aby wyrównać rachunki. Zwłaszcza księża katoliccy mieszkający na prowincji, mogli się czuć zagrożeni. W swoim sprawozdaniu na temat sytuacji na Spiszu i w Gemerze sporządzonym dla papieża wspominał o tym arcybiskup Ostrzyhomia Szelepcsény. Często z narażeniem życia i w przebraniu mogli nawiedzać swoich wiernych. Nieco lepsza była ich sytuacja w miastach, dokąd powstańcom nie udało się przedostać[508].

Ciągłe walki i wiele przelanej krwi wzmogły nienawiść między przedstawicielami obu wyznań do takiego stopnia, że dopuszczano się niesłychanych bestialstw. O charakterze konfliktu, w którym motywy religijne mieszały się z politycznymi napisał autor *Koszyckiej kroniki kalwińskiej*:

> *13 lipca 1675 r. zmarł w Koszycach górnowęgierski kapitan Parys von Spankau. Jego następcą został generał Strassoldo, a po nim sadysta Cobb. Po wsiach i miasteczkach 13 żup kazał nosić zakrwawiony miecz, naostrzony pal i koło jako przestrogę dla wszystkich, którzy paktowaliby z wrogiem. W Koszycach natychmiast pozbawił życia 6 pojmanych kuruców, ale w jaki sposób! Jednego kazał rozszarpać przez konie, z pozostałych kat zdarł skórę, przypiekał ich na ogniu, a na koniec wbił na pal, za co kurucowie w podobny sposób zgładzili 600 nieszczęsnych Niemców*[509].

Współcześni przypisywali okrutnemu generałowi odpowiedzialność za to, że mała wojna kurucka, prowadzona dotąd bardzo brutalnymi środkami, przyjęła najdrastyczniejszą postać. Ataki kuruców miały charakter wojny religijnej, a po obu stronach doszło do niesłychanych okrucieństw. Turcy jako sojusznicy węgierskich buntowników włączyli się aktywnie do tej walki. Z początkiem wiosny 1676 r. wysłali na Górne Węgry podpalaczy, którym udało się wzniecić rozległy pożar w Spiskim Czwartku, spalić Lipany w Szaryszu i wiele innych wsi. Pod koniec maja kurucowie zaatakowali i podpalili wieś Grancz. Kilka dni później napadli na konwój wojsk cesarskich pod Luczywną, zmasakrowali kilku najemników, pojmali jednego porucznika i zdobyli wielkie łupy. W kolejnych tygodniach oddziały jeździeckie kuruców pojawiały się coraz częściej i wyrządzały coraz większe szkody. W lipcu splądrowały Gielnicę i spaliły okolice Mniszka nad Hnilcem, po kilku dniach zaatakowały Hrabuszyce i próbowały podpalić Spiska Nową Wieś. Później przyszła kolej na Sztos, gdzie kurucowie spalili wiele domów, zabili siedem i porwali pięć osób, a następnie na Kubachy (Spiskie Bystre)[510]. Pod koniec sierpnia zmobilizowała się nareszcie szlachta spiska, która zebrała się w Starej Leśnej, aby razem z oddziałem wojsk królewskich bronić północnych terenów żupy i przejść granicznych z Polski, skąd kurucowie przedostawali się na Spisz[511].

Przemoc kuruców skierowana była głównie przeciwko księżom katolickim. W Strażach pod Tatrami wywlekli z kościoła zakonnika, kiedy ten głosił kazanie, i uprowadzili w nieznane miejsce. Podobny los spotkał proboszcza katolickiego i jego wójta w Granczu. Po tych wydarzeniach większość księży pouciekała z wiosek i schroniła się w bezpieczniejszych miejscach.

W zaistniałej sytuacji Stefan Csáky postanowił zrekonstruować zamek Rychnawa, który półtora wieku temu popadł w ruinę. Miał nadzieję, że twierdza zapobiegnie przenikaniu kuruców od wschodu do centrum żupy spiskiej, ale po jakimś czasie prace przy jego remoncie wstrzymano[512]. Tymczasem przyspieszono prace nad nowoczesną cytadelą w Koszycach, by wzmocnić system obronny miasta. Przy jej budowie, w ramach nałożonych

[508] J. Vencko, *Z dejín okolia Spišského hradu*, Spišské Podhradie 1941, s. 107.

[509] *Kassai kalvinista krónika 1644–1944*, red. L. Szabó, Kassa 1944, s. 67. Kiedy generał Cobb został wybrany na dowódcę Koszyc, ten mąż hardego ducha zarządził, aby powstańców już więcej nie traktować łagodnie, ale zabijać ich w najstraszniejszy sposób. W tym celu rozpowszechniono jego list otwarty we wszystkich wsiach: *Zarządzamy, aby nikt, ani szlachcic, ani prosty człowiek, ani pańska, ani szlachecka żupa, ani jej urzędnicy, ani tajnie, ani jawnie, ani sami, ani za pośrednictwem innych nie zmawiali się z rebeliantami, kuruckimi złodziejami, z niszczycielami królestwa, z synami, którzy skumali się z diabłem. Niech nikt ich nawet nie słucha, nie brata się z nimi i nie porozumiewa. Słowem, aby nawet w najdrobniejszej sprawie nie zadawali się z nimi (…) W przeciwnym razie każdy jeden zostanie bez litości wbity na pal, ukarany ogniem i mieczem i wspominany jako zły przykład dla potomków z pokolenia na pokolenie. Nieprzestrzeganie zakazu będzie ukarane ścięciem i bez oglądania się na cnoty chrześcijańskie odbierze się im majątki i zburzy domy. Przysięgamy, że sprawy doprowadzimy do końca na podstawie rezolucji i nakazu naszego miłościwego pana. Dane w cesarskim dowództwie w Koszycach dnia 7 października 1677 r. Hrabia Fryderyk Cobb, mp*. Zob. tłum. za A. Sirmaj zo Sirmy, *Historické, topografické a politické poznatky stolice Zemplínskej*, tłum. i red. A. Semeš, Michalovce 2004, s. 321–322.

[510] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 448.

[511] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 119, nr inw. 120/1674, 356/1677.

[512] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 447–451.

obowiązków, pracowali także poddani ze Spisza, chociaż z powodu katastrofalnego stanu bezpieczeństwa w kraju niechętnie podróżowali aż do Koszyc. Na potrzeby budowy cytadeli żupa miała też obowiązek zapewnić dostawy drewna[513].

Pod koniec 1676 r. ruchowi kuruców pomogło zakończenie wojny Imperium Osmańskiego z Polską i działania francuskiej dyplomacji. W maju 1677 r. podpisano w Warszawie umowę między Ludwikiem XIV, księciem Siedmiogrodu Michałem Apafim i przedstawicielami kuruców dotyczącą pomocy finansowej i wojskowej. Król francuski obiecał wparcie dla ruchu antyhabsburskiego sumą 100 000 talarów rocznie. Kurucowie zobowiązali się utrzymywać co najmniej piętnastotysięczne wojsko i zaatakować Królestwo Węgierskie.

Nawet bez tego zobowiązania najazdy kuruców nasilały się od wiosny 1677 r. Tylko w kwietniu kilkakrotnie napadli na Spisz, wzięli do niewoli wielu ludzi, na kilka wsi i miasteczek nałożyli haracz. Przykładowo Hrabuszyce musiały zapłacić 1 000 złotych, by uniknąć podpalenia. Wieś Zawadki nie miała pieniędzy, więc 14 maja ją spalili. W trakcie jarmarku splądrowali Krompachy i zajęli warowny kasztel w Szczawniku. Skutkiem niepewnej sytuacji i ograniczonego handlu na Spiszu przed opóźniającymi się żniwami brakowało żywności, panowała drożyzna, a ludzie głodowali. Dążąc do wyeliminowania kuruców, Kamera Spiska obiecała pod koniec sierpnia nagrodę pieniężną za każdego zabitego kuruca, a za głowy komendantów oferowała aż 1 000 talarów[514]. To jednak nie pomagało, bo we wrześniu 1677 r. do kuruców dołączył dwutysięczny korpus francuski pod dowództwem pułkownika Bohama i w żupie ugoczskiej odnieśli nad wojskami cesarskimi zdecydowane zwycięstwo. Siedmiogród natomiast wahał się, czy bez akceptacji Porty przyłączyć się oficjalnie do antyhabsburskiej kurucko-francuskiej wyprawy wojennej. Książę Michał Apafi zezwolił jednak Emerykowi Thökölyemu, ale tylko jako osobie prywatnej, werbować ochotników. Pod koniec listopada 1677 r. siedmiogrodzkie wojska ochotnicze pod jego dowództwem dołączyły się do głównych sił kuruckich. Już w następnym roku 21-letni wówczas kieżmarczanin osiągnął wielkie sukcesy militarne i stał się kluczową postacią w powstaniu antyhabsburskim.

Początki powstania Thökölyego

W pierwszych miesiącach 1678 r. nasilały się ataki mniejszych kuruckich oddziałów na Spisz. Mimo częstych przegrupowań wojsk cesarskich stan bezpieczeństwa w kraju wciąż się pogarszał. Wielu panów opuściło swoje wiejskie dwory szlacheckie, gdzie nie czuli się bezpiecznie, i schroniło się za murami Lewoczy. Wiedeń miał świadomość, że w habsburskich Węgrzech może dojść do wybuchu powstania i zdecydował się na złagodzenie swojej polityki. Leopold I poszedł na ustępstwa wobec protestantów i zwołał węgierskich prałatów i magnatów na naradę do Wiednia. Naciskali oni na władcę, by zwołał sejm zwyczajny i przywrócił w kraju konstytucję. Domagali się też, co oczywiste, obniżenia podatków. Król obiecał spełnić te żądania, ale nie poczynił żadnych konkretnych kroków. W geście dobrej woli odwołał generała Wolfganga Fryderyka Cobba i na jego funkcję dowódcy Górnych Węgier mianował bardziej ludzkiego generała Stefana, hrabiego z Vrbna. Leopold I powiadomił żupę spiską o tej zmianie w osobistym liście i wezwał szlachtę, by sumiennie wykonywała polecenia Vrbny[515]. Wielu przyjęło tę informację z ulgą. Postępowanie Cobba w poprzednich dwóch latach wywoływało strach i opór. Kolejnym krokiem władcy dążącego do załagodzenia konfliktu było ogłoszenie amnestii z obietnicą aktu łaski dla wszystkich rebeliantów, którzy złożą mu przysięgę wierności, a nawet był skłonny zwrócić im majątki[516].

W danej sytuacji działania dworu nie odnosiły skutku. Już w 1678 r. liczny oddział kuruców złupił przedmieścia Bardiowa, miasteczko Wielki Szarysz i wiele okolicznych wsi. Kilka dni później kurucowie w podobny sposób napadli na Krompachy i Gielnicę, gdzie stacjonowało 55 niemieckich żołnierzy pod dowództwem pewnego porucznika. Kiedy stracił ponad połowę oddziału,

[513] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 119, nr inw. 120/1674, 241 i 255/1676.

[514] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 452–453. W związku z bardzo trudną sytuacja w północnowschodnich Węgrzech powstał w Wiedniu elaborat generała Rajmunda Montecuccoliego *L´Ungheria nell´anno 1677*, w którym proponował skłonnych do buntowania się Węgrów (Uhrów) częściowo eksterminować, wyludnione tereny skolonizować przez cudzoziemców, pozwolić na działalność tylko Kościołowi katolickiemu i zbudować kilka twierdz, a do kraju ściągnąć jak najliczniejsze oddziały wojska.

[515] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 341/1678.

[516] A. Sirmaj zo Sirmy, *Historické, topografické a politické poznatky stolice Zemplínskej*, s. 323.



Ryc. 101. *Portret habsburskiego generała Wolfganga Fridricha von Cobba.*

poddał się z resztą jednostki. Wtedy kurucowie splądrowali miasteczko i okoliczne wsie[517].

Szlachta w ciężko doświadczanej żupie spiskiej i szaryskiej postanowiła przeprowadzić mobilizację, ale generał Vrbna tego zabronił[518]. Obawiał się zapewne, że oddziały żupy mogłyby przejść na stronę kuruców. Każdemu szlachcicowi ale i chłopu groził karą śmierci, gdyby przyłączył się do rebeliantów. By wzmocnić swoją pozycję generał wysłał do Lewoczy 200 żołnierzy jako stałą załogę, która z czasem jeszcze się powiększyła. W kolejnych dniach wojsko cesarskie przywiozło z Kieżmarku kilka armat, które miały stanowić jeszcze większe zagrożenie dla atakujących kuruców. Obecność niemieckich najemników nie odstraszyła jednak rebeliantów. Wynajęty chłop przekazał miastu ich żądanie, by zapłacono 1 000 złotych, w razie odmowy grozili spaleniem przedmieścia, miejskich folwarków i młynów. Na początku lipca 1678 r. kurucowie dosłownie zalali Spisz, zajęli niestrzeżony kasztel w Szczawniku, gdzie, podobnie jak to kiedyś uczynili bratczycy , umocnili swoje pozycje. Po kilku dniach generał Götz próbował ich stamtąd przepędzić, ale bezskutecznie. Dopiero po przybyciu generała Vrbny na czele znacznych sił kurucowie opuścili kasztel[519].

W tym samym czasie w Siedmiogrodzie opanowano przy wsparciu wielkiego wezyra Kara Mustafy opozycję przeciw Michałowi Apafiemu, w której brał udział Władysław Csáky. W celu odwrócenia uwagi od wewnętrznych konfliktów i osłabienia napięcia zaapelował do generała Michała Telekiego, aby z częścią wojsk Siedmiogrodu zaatakował 1 maja 1678 habsburskie Węgry. Francuzi obiecali Telekiemu osobistą gratyfikację w wysokości 1 000 złotych za każdy miesiąc prowadzenia wojny. Oddziały siedmiogrodzkie połączyły się z kurucami Emeryka Thökölyego. Gdy te zróżnicowane siły uzupełnił polski kontyngent i różni awanturnicy skuszeni wizją wielkich łupów, z końcem czerwca 1678 r. stanęła na południowowschodnich granicach habsburskiego Królestwa Węgier groźna siła militarna, liczebnością znacznie przewyższająca rozproszone jednostki cesarskie. Teleki wezwał szlachtę żup górnowęgierskich, aby w walce o wolność przyłączyła się do niego. Odzew był słaby, bo szlachta zastraszona okrucieństwami Cobba nie przejawiała chęci do wojowania[520]. Połączona kurucko-siedmiogrodzka armia przekroczyła Cisę i w trakcie czerwca i lipca odniosła w żupie zemplinskiej, abowskiej, turniańskiej i gemerskiej wielkie sukcesy. Teleki i Thököly zdobywali zamki Szendrö, Turna, Putnok, Slaniec i Murań przeważnie w taki sposób, że ich załogi dobrowolnie się poddawały. Wyjątkiem był właściciel zamku Krasna Horka, baron Mikołaj Andrássy, który odmówił poddania go, mimo że był spokrewniony z Emerykiem Thökölym[521].

Teleki na czele wojsk siedmiogrodzkich rozpoczął oblężenie Preszowa, ale niemiecka załoga i mieszczańskie oddziały samoobrony obroniły miasto. Po 18 dniach ostrzeliwania miasta przez

[517] S. Weber, *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, s. 267.
[518] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 456–457.
[519] Tamże, s. 458.
[520] *Magyarország történeti kronológiája* 2, s. 498.
[521] *Magyarország vármegyéi és városai. Gömör-Kishont vármegye*, red. S. Borovszky, Budapest [s.a.], s. 513.

ciężką artylerię Teleki wycofał swoje kilkutysięczne wojsko i wskutek trwających osobistych sporów z Thökölym postanowił wrócić do Siedmiogrodu. Nie zniechęciło to jednak młodego kieżmarskiego grafa. Licząc na poparcie słowackich poddanych w jego rodzinnych dobrach na Spiszu, Liptowie i Orawie chciał wraz ze Stefanem Petróczim kontynuować kampanię. Na przełomie lipca i sierpnia w pobliżu Spiskiej Cieplicy stanęło obozem kilka tysięcy kuruców Thökölyego. Jako sojusznikom króla polskiego przywożono im prowiant z 13 miasteczek zastawnych[522]. W nocy 4 sierpnia kurucowie przedostali się do Kieżmarku, dokąd rano przybył Thököly. Po krótkim pobycie w mieście dokładniej skontrolował budowle zamkowe, a wieczorem opuścił swoją siedzibę. Zapewne na polecenie swojego dowódcy w mieście, gdzie się urodził i dorastał, kurucowie nie dopuścili się żadnych aktów przemocy, odebrali tylko katolikom kościół parafialny. Przez kilka kolejnych dni znowu odprawiano tam nabożeństwa ewangelickie. Nie trwało to jednak długo. Gdy na Spiszu skoncentrowano liczniejsze siły cesarskie, kurucowie opuścili Kieżmark. Ponownie zakazano nabożeństw ewangelickich, a mieszczanie musieli prosić cesarskich generałów o łaskę[523].

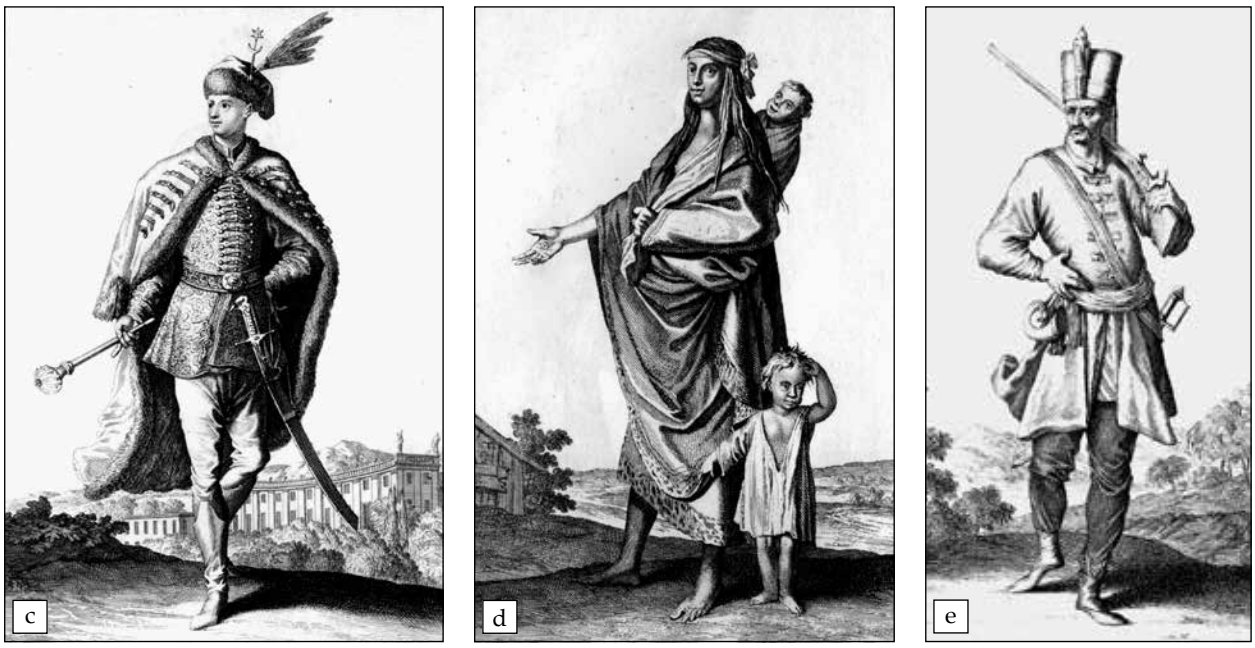
Thökölymu udało się w stosunkowo krótkim czasie zebrać 20 tys. żołnierzy i opanować stare majątki rodowe – Likawę, Rużomberk i Orawę. Pod koniec września oddziały kuruców uzupełnione przez Polaków, Kozaków, Tatarów, Szwedów, Francuzów, Wołochów a nawet Cyganów przemaszerowały przez Turec i dążąc do otoczenia miast górniczych, od zachodu napadły na dobra Bojnickie, należące do wiernego cesarzowi magnata Karola Pálffyego. Spustoszyli wszystkie wsie i miasteczko Prievidza, gdzie wymordowali wielu ludzi, a innych uprowadzili, by sprzedać ich Turkom. W kolejnych dniach zajęli wszystkie miasta górnicze (z wyjątkiem Kremnicy), gdzie przejęli zasoby srebra i złota. Z zagrabionego srebra Thököly kazał bić monety z napisem: *E. Tököli princeps. Partium Hungariae dominus a Ludovicus XIV. Galliae Rex. Defensor Hungariae* (*Książę E. Thököly. Pan części Węgier i Ludwik XIV Król Francji. Obrońca Węgier*).

Cesarz Leopold I za pośrednictwem arcybiskupa Szelepcsényego dowiedział się, pod jakimi warunkami Thököly zgodzi się na rozejm. Otóż domagał się on powszechnej amnestii, zwrotu skonfiskowanych majątków, wyborów palatyna,


a


b

[522] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 508.
[523] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 461.



Ryc. 102. *Ryciny przedstawiające wojowników Thökölyego: a) polski hajduk, b) góral, c) węgierski oficer, d) Cyganka, e) janczar.*

przywrócenia konstytucji, poszanowania dla swobód wyznaniowych i wysiedlenia jezuitów. W odpowiedzi podkreślił, że w razie odrzucenia ich przez dwór, miasta górnicze odstąpi budzińskiemu paszy. Wkrótce sytuacja militarna zmieniła się na niekorzyść kuruców. Dnia 2 listopada w pobliżu Handlowej generałowie Jan Henryk von Dünewald, Stefan Vrbna i Karol Pálffy pokonali ich. Kurucowie opuścili miasta górnicze i wycofali się do Siedmiogrodu. Śmiała kampania przysporzyła młodemu grafowi szacunku ze strony wszystkich głównodowodzących ruchu kuruckiego i jego szeregowych bojowników. Wykazał się nie tylko odwagą i talentami wojskowymi, ale potrafił też przekonać do swojej sprawy szerokie warstwy ludności.

Jesienią, gdy główne siły kuruców skoncentrowały się na opanowaniu miast górniczych, mniejsze bandy na Spiszu wciąż niepokoiły żołnierzy cesarskich, ale jeszcze częściej zwykłych mieszkańców. Kradły bydło, konie, porywały ludzi, żądając okupu. Częste napady i niebezpieczne drogi paraliżowały handel i import towarów. Wielu rolników straciło przy orce zaprzęgi i pługi, więc inni ze strachu, że spotka ich podobny los, nie zaorali nawet swoich pól. To spowodowało wielką drożyznę. Jesienią 1678 r. odczuwano niedostatek niemal wszystkiego. Ludziom brakowało głównie mąki, bo na dodatek lato było niezwykle suche i w strumieniach prawie nie było wody. Młyny, których kurucowie jeszcze nie zniszczyli, i tak więc nie pracowały[524].

Oczywiście nie wszystkie nieszczęścia spowodowali rebelianci. Także cesarscy żołnierze, zwani potocznie labancami, potrzebowali wiele pożywienia i paszy, a w trakcie obozowania często niszczyli niezżęte jeszcze zboże. Najwięcej szkód ponieśli mieszkańcy wsi leżących wzdłuż głównych dróg, którędy wojsko przemieszczało się częściej[525]. Z nadejściem zimy sytuacja trochę się uspokoiła, zawarto rozejm z kurucami. Generał Vrbna rozkazał jednak rozlokować po miastach i wsiach jednostki na kwatery zimowe. Do Kieżmarku wysłał 700 żołnierzy, a Lewoczanie musieli w ciągu kolejnych miesięcy dzielić się swoimi skromnymi zapasami z taką samą ich liczbą. Kiedy po Bożym Narodzeniu 1678 r. oddział cesarski pojmał w pobliżu Hrabuszyc 14 kuruców, dowódca lewockiej załogi, pułkownik Karol Strassoldo kazał ich ze względu na obowiązujący rozejm zwolnić[526]. Taka decyzja jeszcze rok wcześniej, gdy w Koszycach stacjonował generał Cobb, byłaby nie do pomyślenia. Oznaczało to, że nadzieja na rozwiązanie konfliktu na drodze kompromisu i wzajemnych ustępstw była całkiem realna. Właśnie wtedy w Wiedniu odbywały się rozmowy

[524] Tamże, s, 462.
[525] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 411 i 417/1678.
[526] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 463.

z udziałem pełnomocnika kuruców i posła Siedmiogrodu, które po kilku miesiącach zakończyły się fiaskiem. Jednak dla Thökölyego sprawy nie rozwijały się pomyślnie. Dnia 5 lutego 1679 Leopold I zawarł pokój z Ludwikiem XIV, a Jan III Sobieski odwołał Polaków, którzy jako ochotnicy wstąpili do oddziałów Thökölyego.

W niespełna miesiąc później skończył się też rozejm na Węgrzech, a na Spiszu oraz w innych żupach Górnych Węgier na nowo rozgorzała kurucka wojna. Oddziałom cesarskim udało się w kwietniu wyprzeć kuruckie jednostki z zamków Divin w żupie nowohradzkiej, Turnia w żupie turniańskiej i Slaniec w żupie abowskiej.

Utrata ważnych baz na południe od Spisza nie ostudziła zapału rebeliantów. Od początku maja pojawiali się na Spiszu coraz częściej. Ruchliwe oddziały jeździeckie zajmowały się głównie grabieżami i wymuszaniem haraczy. Większość najemników cesarskich z oddziałów lewockich i kieżmarskich została skierowania do walki w polu, więc żupa spiska musiała znów liczyć przede wszystkim na własne siły. Kurucowie dysponowali o wiele liczniejszymi siłami, dlatego oddziały żupy nie potrafiły ich zatrzymać. Co więcej, rebeliantom sprzyjało wielu panów i poddanych gotowych im pomagać albo się do nich przyłączyć. Niemało z nich skusiła wizja łatwych zdobyczy lub pragnienie zemsty. Kurucowie byli popularni także wśród młodych ludzi w miastach, zwłaszcza w Lewoczy. Kiedy Lewoczanie z powodu grożącego niebezpieczeństwa organizowali straż miejską, nie przyjmowali do niej młodzieńców, ponieważ im nie ufali[527]. Władca wystosował list, w którym groził wszystkim chętnym do wspierania buntowników[528], lecz Wiedeń był daleko, a kurucowie tuż za górami. Już w kwietniu porwali dla okupu wielu panów i mieszczan. Władze żupy wzmocniły swój kontyngent wojskowy i wysłały go do sąsiedniego Gemeru, aby wspólnymi siłami bronić się przed najazdami kuruców. Morale niektórych żołnierzy nie było zbyt wysokie i w żupie gemerskiej wyrządzili takie same szkody jak kurucowie[529]. Także miasto Lewocza podjęło stosowne kroki i zwiększyło liczbę strażników, aby możliwe było obsianie pól. Na żołd dla nich wprowadzono odrębny podatek od gruntów uprawnych. Niestety nawet te działania nie zdołały powstrzymać kuruckich rabunków. W maju 1679 r. spustoszyli Hozelec, Spiski Szczawnik, Wierzbów, Smižany, Betlanowce, Letanowce, Szwabowce i inne wsie. Lewockim rzeźnikom zabrali bydło, ale za 100 talarów im je oddali. Wkrótce ponad 1 500 kuruców mijając Lewoczę, oddało w jej stronę kilka strzałów. Szli w stronę Kieżmarku, by zaatakować go niespodziewanie w nocy. Straż miejska nie dała się jednak zaskoczyć. Kurucowie pod dowództwem Petrócziego i Petneháziego założyli obóz w pobliżu murów obronnych, pozorując przygotowania do szturmu. Przestraszyli Kieżmarczan na tyle, że ci podjęli pertraktacje. Kurucowie zagrozili też, że spalą przedmieścia, więc miasto było skłonne zapłacić 3 000 złotych, lecz nie udało się szybko zebrać takiej sumy, dlatego dano kurucom dwóch zakładników w osobach prominentnych mieszczan. Do końca czerwca jedną akcję kuruców zakończył sukces – na granicy między żupą spiską i liptowską w lesie nazywanym Hochwald zaatakowali kolumnę wozów, którą konwojowało 600 piechurów z pułku margrabiego Badenii. Niemców rozpędzili, 230 z nich zabili i zdobyli wielkie łupy[530]. Dopiero wraz z przybyciem liczniejszych oddziałów cesarskich, które wzmocniły załogi w Lewoczy i Kieżmarku, udało się ograniczyć najazdy kuruców.

Chaotyczną sytuację i utratę kontroli państwa nad mieszkańcami wykorzystywali różni awanturnicy i oszuści. Na przykład sporządzili fałszywą pieczęć i w imieniu króla pobierali podatki od ludności. Uaktywnili się też Turcy w Egerze, domagając się od wsi i miasteczek opłat, które miały im zapewnić spokój. Miejscowość Sztos położona na terenach podlegających władzy tureckiej była gotowa negocjować z Turkami[531]. Pod koniec lata najazdy kuruców i akcje odwetowe wojsk niemieckich i spiskiej samoobrony ograniczała epidemia dżumy. Od wiosny 1679 r. zaraza szerzyła się z Wiednia na Żytni Ostrów i do Bratysławy. Przez pewien czas rozważano, czy nie przenieść posiedzenia rady gubernialnej do Kieżmarku, ale dżuma już w sierpniu dotarła do Preszowa. Pod pretekstem uniknięcia choroby wyjechał z Bratysławy gubernator Jan Kaspar Ampringer i udał się do Francji, porzucając swoje obowiązki. Była to jednak bardziej ucieczka przed trudnymi do rozwiązania

[527] Tamże, s. 465.
[528] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 455/1679.
[529] Tamże, nr inw. 482/1679.
[530] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 466.
[531] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 476/1679.

problemami niż rezygnacja z funkcji. Wywołało to wielkie oburzenie cesarza Leopolda I[532]. We wrześniu dżuma szalała już na Spiszu, dotarła do Spiskiego Podgrodzia, gdzie pochłonęła 1 500 ofiar, w Lewoczy zmarło 400 osób. Jej skutki odczuł też Kieżmark, Wierzbów, Spiska Sobota i Wielka[533].

W styczniu 1680 r. kurucowie na zgromadzeniu w Hajdúszoboszló na swojego dowódcę wybrali Emeryka Thökölyego, który chciał ograniczyć zależność od Siedmiogrodu i raczej umacniać sojusz z Turkami. Nie uchylał się nawet przed kompromisem z Wiedniem, gdzie uległa już zmianie dotychczasowa błędna polityka wobec Węgier. Poza żądaniami politycznymi i religijnymi wysunął też kwestie zwrotu wszystkich majątków, których wartość realna wynosiła ponad 200 000 złotych[534].

W lutym zawarto rozejm i przez kilka tygodni trwały negocjacje. Na Spiszu zostało zakwaterowanych 1 000 niemieckich jeźdźców na pobyt zimowy. Często przemieszczali się na terenie żupy i wyrządzali wiele krzywd. Mieszkańcom ubogiej wioski Toryska należącej do Lewoczy zarekwirowali 100 sztuk bydła. Kiedy po miesiącu wycofano żołnierzy, przybył generał Eneasz Caprara z 5 tys. piechurów i został tam do początku maja. Po ich odejściu została na Spiszu stuosobowa załoga w Lewoczy. Kaspar Hein w swojej kronice zapisał:

> […] *biedna żupa spiska wreszcie została bez obcych żołnierzy, którzy tu wszystko, co znaleźli, zżarli.*

W połowie maja obie strony naruszyły rozejm i znów wybuchły walki. Liczne oddziały kuruców zalały Spisz i złupiwszy całe regiony, wycofały się z łupami do żupy liptowskiej. Stamtąd kontynuowali kampanię przez Turec i Trenczyn na Śląsk i Morawy. Jednemu z oddziałów udało się nawet wziąć w Rychnawie do niewoli spiskiego żupana dziedzicznego Stefana Csákyego i jego żonę. Wykupili się za 200 dukatów i 4 beczki wina. W kolejnych tygodniach przez Spisz ciągnęły raz oddziały kuruckie, innym razem cesarskie, a mieszkańców i jedni, i drudzy narażali na wiele szkód. Niektóre jednostki kuruców unikały walk z labancami i zajmowały się głównie rekwirowaniem bydła i porywaniem ludzi. Jeńców traktowali bardzo okrutnie, aby szybko dostać wykupne. Prominentnemu kieżmarskiemu mieszczaninowi Zábrockiemu, ścięli głowę i w ten sposób zmusili Kieżmarczan do złożenia za pozostałych porwanych okupu w wysokości 4 000 złotych i 10 beli sukna.

Z początkiem sierpnia 3 tys. kuruców maszerowało przez Liptów na wschód obładowane łupami zdobytymi na Śląsku. W Spiskiej Białej i w Spiskiej Nowej Wsi, ale i w innych miejscowościach znów grabili i plądrowali. Thököly odcinał się od tych grup kuruców i zaprzeczał, jakoby działali na jego rozkaz. Jeszcze w pierwszej połowie sierpnia dotarł na Spisz z korpusem 6 tys. żołnierzy i 500 Turkami, próbując zaprowadzić porządek. Pod Lubicą udało mu się rozproszyć bandę rabujących kuruców. Ich komendanta nazwiskiem Greško kazał powiesić[535].

Ideą Emeryka Thökölyego było przekształcenie ruchu kuruckiego i nadanie mu bardziej „cywilizowanego" charakteru, tak, by zaakceptowały go najszersze warstwy ludności, bez względu na wyznanie i status społeczny. Zwolennicy Thökölyego zobowiązali się, że nie zdradzą swojego wodza i potwierdzili to, przysięgając, iż wszystkie religie będą miały równe prawa, a ludzi ma łączyć wzajemna miłość. Przyjęto też zasady dotyczące dyscypliny: bluźniercy zostaną ukarani, a świątynie któregokolwiek wyznania, kopalnie i młyny są nietykalne. Kto złamie te zasady albo sprofanuje sztandary wojskowe, zapłaci za to głową. Hasło końcowe brzmiało:

> *Niech się skończy rabowanie, niech zostaną wynagrodzone szkody, a pokrzywdzonym przywrócona godność. Niech powstaną wszyscy z wyjątkiem osób niedołężnych, aby mogli się wykazać na rzecz żupy*[536].

Dotychczasowa głównie rozbójnicza działalność kuruckich buntowników, w której dominował rewanż wobec katolików, miała się radykalnie zmienić. Thököly chciał przeciągnąć na stronę buntowników jak najszersze warstwy, ale zwłaszcza katolickich magnatów. Myślał też o zdobyciu ręki Heleny Zrínskiej, wdowy po Franciszku I Rakoczym. Rozległe majątki, bez wątpienia największe w całych Węgrzech, którymi dysponowała, stanowiłyby ważną bazę materialną powstania,

[532] A. Sirmaj zo Sirmy, *Historické, topografické a politické poznatky stolice Zemplínskej*, s. 324.
[533] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 466.
[534] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 511.
[535] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 471–472.
[536] A. Sirmaj zo Sirmy, *Historické, topografické a politické poznatky stolice Zemplínskej*, s. 325.

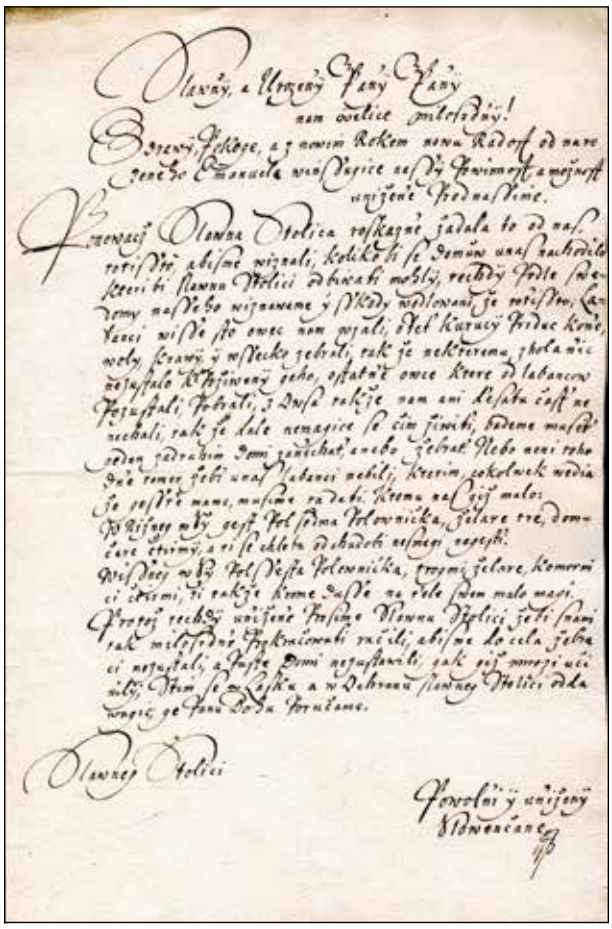
co uwolniłoby Thökölyego od kłopotliwej zależności od pomocy z zagranicy. Jego plany komplikował jednak fakt, że Helena Zrínska była gorliwą katoliczką, a to mogło zniechęcić do Thökölyego niektórych jego zwolenników z obozu protestantów. Jeszcze większą przeszkodą była teściowa Zrínskiej, Zofia Batory, która jednakże zmarła 14 czerwca 1680, co pozwoliło na małżeństwo katoliczki z wodzem protestanckiego powstania. Ślub trzeba było jednak na jakiś czas odłożyć.

Dążenie Thökölyego do większego zdyscyplinowania swoich oddziałów powstańczych nie odniosło większego skutku. Dowodzenie oddziałami złożonymi z rodzimych buntowników, hajduków, uzupełnionych o Turków, Tatarów i powiększonych o awanturników pragnących się wzbogacić, a co więcej mających poczucie własnej autonomii, na wielkich obszarach było praktycznie niemożliwe. Grabieże i mordowanie, zwłaszcza katolickich księży i zakonników, trwały nadal, mimo okazjonalnych interwencji samego wodza powstania.

Po przybyciu Thökölyego wraz z licznymi oddziałami na Spisz Kieżmark otworzył kurucom bramy, a mieszkańcy złożyli ich przywódcy przysięgę na wierność. Symboliczna, zaledwie pięćdziesięcioosobowa załoga niemiecka poddała się. Po zajęciu Kieżmarku i zamku kieżmarskiego (16 sierpnia 1689) Thököly udał się do Lubicy. Stamtąd skierował do Lewoczy list z żądaniem, by miasto wysłało do niego swoich przedstawicieli upoważnionych do negocjacji na temat przyłączenia się miasta do powstania. W przypadku odmowy zagroził surowymi sankcjami. Zanim miasto zdążyło odpowiedzieć, przybył do Lewoczy z całym wojskiem, które zajęło pozycje bojowe od drogi na Nową Wieś aż po drogę na Hrhów i całkiem zniszczyło niezżęte zboże. Dnia 19 sierpnia zwołano wspólne posiedzenie rady miasta, gminy, zaproszonych mieszczan i szlachty spiskiej, której spore grono schroniło się przed powstańcami w Lewoczy, a dowódca lewockiej załogi cesarskiej Hans Carl zażądał dochowania wierności cesarzowi i stwierdził, że powstańców nie należy się bać. Przedstawiciele mieszczaństwa zaproponowali, aby w razie przysłania przez Thökölyego wysłanników zostali oni grzecznie przyjęci, ugoszczeni i obdarowani. Dowódca załogi zdecydowanie tego zabronił i zwrócił uwagę, że powstańcy i sam Thököly są wrogami, którzy nie zasługują na szacunek, oraz zwykłymi buntownikami i należy z nimi postępować jak z normalnymi gośćmi. To jednak nie spodobało się lewockim mieszczanom, woleli postępować pragmatycznie, ponieważ w odróżnieniu od najemników musieli się troszczyć o swoje rodziny, domy i majątki. Jednak chętnie chwycili za broń w obronie miasta. Zanim Thököly podjął jakieś kroki, na rozkaz dowódcy Hansa Carla zaczęto trąbić i strzelać na wiwat, co miało podnieść nastroje bojowe obrońców miasta, zwłaszcza młodzieńców zgromadzonych na rynku, gdzie rozdawano wino.

Wbrew woli mieszczaństwa Hans Carl odpędził trębacza i posłów Thökölyego, którym zagroził, że każe ich zastrzelić, jeśli jeszcze raz podejdą pod mury miasta. Kiedy kurucowie po odmowie negocjacji spalili folwarki znajdujące się poza miastem i zniszczyli wodociągi, niezadowolenie w mieście jeszcze wzrosło. Mieszczanie krytykowali dowódcę niemieckiej załogi, a niektórzy publicznie przejawiali swoje sympatie wobec Emeryka Thökölyego. Na przykład szklarz Marcin Karich na rynku, w obecności wielu mieszczan stwierdził, że Thököly zapewni miastu wolność wyznania, więc trzeba go popierać. Wtrącono go za to do więzienia. Wiele kobiet ogłosiło, że komendanta Carla – jeśli zjawi się na ich ulicy – ukamienują. Po niektórych incydentach napięcie jeszcze wzrosło. Dowódca zarzucił mieszczanom zdradę. W trakcie ostrej wymiany zdań między wójtem a Hansem Carlem po mieście rozeszła się wieść, że Carl zaatakował wójta. Po kwadransie na rynek przybiegło około 100 uzbrojonych mieszczan, którzy domagali się zwolnienia z więzienia Marcina Karicha. Na rynku zgromadziło się też wiele kobiet i dzieci, co przerodziło się w otwarty bunt. Najgłośniej protestowały kobiety. Jako sprawcę całego zła wskazały administratora plebanii jezuitę Pauerfeindta, którego chciały zaatakować w domu hurtownika Szymona Dankischa, gdzie mieszkał, ale atak udało się powstrzymać. Wzburzeni mieszczanie żądali wypędzenia jezuitów z miasta i sprowadzenia z powrotem księży ewangelickich. Dwóch jezuitów, którzy wyszli z plebanii, napadli i pobili.

Thököly natychmiast dowiedział się o lewockim buncie i zapewne przyjął go z wielkim zadowoleniem. Zaraz na drugi dzień zrezygnował z oblegania miasta i podpalania kolejnych budynków, znajdujących się na przedmieściach, a jego wojska wraz oddziałem tureckim ruszyły w kierunku Spiskiej Nowej Wsi. Po odejściu kuruców przybyło do Lewoczy wielu jego zwolenników, którzy starali się przekonać mieszczan, że wódz powstania nigdy nie miał zamiaru zniszczyć miasta i bardzo żałuje, że jego wojsko wyrządziło tyle szkód, ale było oburzone wrogim przyjęciem przez miasto. Tę powstańczą propagandę zakłócały jednak oddziały rozbójników podających się za kuruców, które zaczęły niszczyć pola, atakować żniwiarzy, kraść bydło. Życzliwość Lewoczy



Ryc. 103. *Słowacka skarga wsi Słowinki z 1685 r. na wcześniejsze ekscesy kuruców i labanców.*

wobec powstańców na jakiś czas ostudził sąd nad uczestnikami buntu. Dnia 1 września 1680 nieoczekiwanie przybył do Lewoczy generał Eneasz von Caprara. Do miasta wkroczył z 200 piechurami, a pod murami rozlokował 500 jeźdźców.

Tuż po przybyciu rozpoczął szeroko zakrojone śledztwo. Przesłuchawszy wielu mieszkańców rozkazał, aby Marcina Karicha, wskazanego jako przywódcę buntu, publicznie ścięto 2 września na rynku pod klatką hańby[537]. Czterej kolejni mieszczanie uniknęli podobnego losu tylko dzięki temu, że przeszli na katolicyzm. Na kary cielesne i więzienie skazano siedem kobiet. Jeden uczestnik buntu został na zawsze wysiedlony z miasta, ale kiedy przeszedł na katolicyzm, pozwolono mu po roku wrócić. Lewoczanie ukontentowali generała kilkoma prezentami i czterema beczkami wina. Generał Caprara wezwał też przedstawicieli miasta Kieżmark, aby wyjaśnić ich konszachty z rebeliantami i uwięzienie niemieckiego dowódcy. Po spacyfikowaniu Lewoczy i uzupełnieniu składu tamtejszej załogi cesarskiej korpus Caprary wymaszerował w stronę Koszyc. Ze Spisza wywiózł spore zapasy żywności, a jego żołnierze obozując pod Braniskiem, złupili i częściowo spalili wieś Grancz. Tak samo poczynała sobie inna grupa niemieckich najemników w Klczowie i okolicy, obrabowali też Bystrzany i inne wsie.

W listopadzie podpisano w Jelszawie rozejm między kurucami a pełnomocnikami cesarza. Thököly wydał rozkaz, aby wszystkie jego wojska wycofały się na kwatery zimowe w żupie bereżskiej, satmárskiej i użskiej, zatem większość oddziałów kuruckich opuściła Spisz. Wycofali się także cesarscy najemnicy z wyjątkiem załóg w Lewoczy i Kieżmarku, dokąd za karę skierowano 1000-osobowy regiment Zrínskiego. Skargi obywateli nie były brane pod uwagę, ale kiedy zbuntowali się niemieccy żołnierze w twierdzy Satmár, większość niemieckiej załogi opuściła Kieżmark. Gdy po kilku miesiącach wrócili z 72 aresztowanymi i skazanymi na śmierć buntownikami, 16 z nich powiesili na lewockich szubienicach, gdzie ku przestrodze dla innych wisieli przez 10 tygodni.

W obliczu nadchodzącej zimy żupa spiska znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji. Wojska jednej i drugiej strony konfliktu wyrządziły w niej wiele szkód i pozbawiły zapasów żywności. Chłopi często nie byli nawet w stanie zasiać ozimin z powodu nieustannego zagrożenia i rekwirowania zaprzęgów[538].

Leopold I spodziewając się zagrożenia wojennego ze strony Francji i Imperium Osmańskiego, które właśnie zakończyło konflikt z Państwem Moskiewskim, dążył do załagodzenia stosunków na Węgrzech. Na 28 kwietnia zwołał sejm do Sopronu po raz pierwszy od 19 lat. Władca zasygnalizował chęć przywrócenia krajowi autonomii i swobód religijnych, dlatego jedną z pierwszych decyzji sejmu było zlikwidowanie urzędu gubernialnego, odnowienie palatynatu, potwierdzenie przywilejów szlacheckich i uregulowanie statusu wojsk niemieckich w kraju. Sejm ponownie przyjął porządek prac publicznych dla poszczególnych żup w twierdzach antytureckich, lecz Spisz nie był w nim uwzględniony ze względu na zagrożenie kuruckie. Palatynem został wybrany Paweł Esterházy, który był zwolennikiem Habsburgów i katolikiem, ale dzięki Ewie Thököly, jego przyszłej małżonce, miał wkrótce zostać powinowatym wodza kuruców. Spodziewano się, że przyczyni się do osiągnięcia zadowalającego

[537] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 217–219.
[538] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 478–479.

kompromisu. W trakcie obrad sejmu wysłuchano skarg na mieszkańców polskich miast zastawnych i na Polaków, którzy podejmowali ataki na terytoria pograniczne żupy spiskiej, szaryskiej, zemplińskiej i użskiej. W sejmowym memoriale wymienia się morderstwa, rabunki, kradzież bydła, porywanie ludzi i inne nadużycia. W żupie szaryskiej spustoszyli wiele wsi należących do zamku Plawecz.

Do memoriału włączono też konkretne skargi żupy spiskiej. Szlachtę, która miała domy w miastach zastawu polskiego, spotkało wiele nieprawości ze strony ich mieszkańców, zdarzały się nawet ataki osobiste. Jeszcze agresywniej traktowali swoich sąsiadów. Podolinczanie dopuścili się przemocy wobec mieszkańców Toporca, Łomniczki i innych spiskich wsi w dolinie Popradu. Zabrali im bydło, zajęli wozy, naruszyli granice i przywłaszczyli sobie niektóre grunty. Podobne ataki spotkały ludność w Markuszowcach ze strony mieszkańców Spiskiej Nowej Wsi. Położone w pobliżu granic wsie rodzin Horváth-Stancsics i Palochay najeżdżali polscy poddani z sąsiednich majątków Czorsztyn i Nowy Targ. Nie tylko na Spiszu i na granicy z Polską, lecz także w innych rejonach pogranicznych Węgier w burzliwych czasach poprzedzających sejm w Sopronie dochodziło do podobnych sytuacji[539]. Z powodu nieustannych sporów z miastami polskiego zastawu arcybiskup Kalocsy Jerzy Sécseny zaproponował ponowne zajecie się sprawą ich wykupienia. Ustawą wyznaczono nawet komisarzy, którzy po zakończeniu obrad sejmu mieli rozpocząć negocjacje z Polską. Do ich grona zostali też mianowani wójtowie Lewoczy i Koszyc[540].

Najtrudniejsze negocjacje dotyczyły kwestii religijnych. Protestanci stanowili wprawdzie tylko jedną piątą wszystkich posłów na sejm, nie spodziewali się więc, że uda się im wywalczyć swoje żądania na drodze debaty, ale mieli silne poparcie kuruców panujących nad północnowschodnią częścią kraju i w osobie Emeryka Thökölyego[541]. Wódz kuruców nie przybył jednak na obrady, choć był zaproszony. Jego list, wysłany z obozu w Wielkich Kapuszanach 7 maja 1681 do nowo wybranego palatyna Pawła Esterházyego i sejmu poprawił nastroje protestantów. Przyznał w nim, że także i jego bardzo martwi dramatyczna sytuacja w kraju, ale zachęcał stany, by walczyły o potwierdzenie przywilejów. Najbardziej leżało mu na sercu jednak wyznanie ewangelickie[542]. Niebawem jednak okazało się, że w interesie osobistym był skłonny je porzucić. Tymczasem kontynuowano trudną debatę, przerywaną składaniem skarg i wygłaszaniem replik. Ewangelicy przedłożyli długą listę kościołów i szkół na terytorium 26 żup, które im odebrano, licząc od 1647 r. Skargami ewangelików w trakcie burzliwych dyskusji był podobno bardzo zdziwiony nawet kanclerz dworu, jaśnie pan von Hocher, który stwierdził, że godne podziwu byłby wytrzymanie takich cierpień przez 10 dni, a co dopiero przez 10 lat[543]. Stany katolickie odpowiedziały, że wszyscy magnaci wrócili na łono Kościoła katolickiego, zatem kościoły i szkoły zostały zwrócono katolikom. Opisano też wiele przypadków, jak wyglądała sytuacja katolików tam, dokąd sięgała władza Thökölyego czy Turków. Ostatecznie przyjęto artykuły 25. i 26. ustawy, które potwierdziły swobodę wyznania, ale protestanci oprócz królewskich wolnych miast w 11 żupach dostali po dwa kościoły. W niektórych miejscach potrafili wymusić jeszcze użytkowanie dodatkowych świątyń. Na Spiszu mogli otworzyć domy modlitwy w Kieżmarku i Lewoczy, zwrócono im kościoły w Toporcu i Hrhowie. Taki kompromis nie zadowolił ani katolików, ani protestantów i jeszcze przed zakończeniem obrad sejmu słychać było poważne zastrzeżenia z obu stron. Także lewocki kronikarz Kaspar Hain sformułował wiele krytycznych uwag pod adresem cesarza, który jakoby podpisał wszystko, co mu papiści podsunęli[544].

W początkowym okresie obrad sejmu pełnomocnik Thökölyego Stefan Gécy 20 maja 1681 oznajmił generałowi Eneaszowi Caprarze

[539] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 15, Budae 1804, s. 517–522.

[540] *Corpus iuris Hungarici* 2, s. 60, art. 24/1681.

[541] W obradach sejmu wzięło udział 22 prałatów, 48 hrabiów i baronów oraz 16 członków królewskiej izby sądowej, którzy stanowili izbę wyższą. Wśród nich był jeden kalwin i sześciu ewangelików. W izbie dolnej było 18 przedstawicieli opactw i kolegiów jezuickich, 62 wysłanników żup i 55 wysłanników miast oraz 28 innych posłów. Wśród przedstawicieli żup było 13 kalwinów i 14 ewangelików, z miast przybyli 2 kalwini i 16 ewangelików. Zob. M. Zsilinszky, *Magyar országgyűlések vállásügyi tárgyalásai*, t. 3, Budapest 1893, s. 410–418. Lewockim ewangelikom ostatecznie udało się wprowadzić jednego swojego przedstawiciela. Zob. *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 481.

[542] M. Zsilinszky, *Magyar országgyűlések vállásügyi tárgyalásai* 3, s. 435: […] *nasza wiara, nasza religia ewangelicka są dla nas drogie nade wszystko*.

[543] H.I. Bidermann, *Geschichte der Österreichischen Gesammt-Staats-Idee*, t. 1, Insbruck 1867, s. 167.

[544] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 488.

w Lewoczy, że w ciągu sześciu tygodni zostanie wypowiedziany rozejm i rozpoczną się walki. Caprara powiadomił o tym żupy górnowegierskie i przypomniał, że wojska cesarskie ściśle dotrzymywały rozejmu i nie spowodowały jego naruszenia. Podkreślił, że zerwanie rozejmu nastąpiło w czasie, gdy rozpoczęły się obrady sejmu, z którym wszyscy wiązali wielkie nadzieje na uspokojenie sytuacji na Węgrzech. Zaapelował do żup, by pozostały wierne cesarzowi[545]. W tym samym czasie pasza budziński oznajmił Thökölyemu, że ze Stambułu wrócił już pasza nowohradzki Mehmed Aga, który doręczył sułtanowi list Thökölyego i przywiózł wiadomość, że Mehmed IV bierze go wraz z jego zwolennikami pod swoje skrzydła[546].

Dnia 19 czerwca 1681 sułtan nakazał księciu Siedmiogrodu Michałowi I Apafiemu militarne wspieranie powstańców.

Narodowi węgierskiemu […], jak napisano w rozkazie sułtana:

> […] *Niemcy złupili ojczyznę, opanowali wszystkie zamki i dlatego tenże naród węgierski chce pod skrzydła naszej wspaniałej władzy się schronić. My wszak chcemy pomóc w tym długotrwałym smutnym położeniu i samotności temu narodowi na jego prośbę wyzwolić go spod niemieckiego jarzma.*

„Bezinteresowna pomoc biednemu narodowi węgierskiemu" była głównym motywem rozkazu sułtana Mehmeda skierowanego do Apafiego, któremu polecił ze wszystkich sił wspierać bunt kuruców. Wraz z oddziałami siedmiogrodzkimi na pomoc Węgrom miały ruszyć dwa mołdawskie korpusy i pasza Silistry z 13 tys. janczarów i aż 70 tys. jazdy[547]. Należy podkreślić, że dokument sułtana tureckiego miał charakter propagandowy, a siły wojskowe paszy znacznie zawyżone, ale stosunek Porty do wydarzeń na Węgrzech i jednoznaczne opowiedzenie się po stronie Thökölyego było sygnałem dla pozostałych osmańskich dowódców pogranicznych do uaktywnienia się. Z drugiej strony za listem Mohameda IV do Apafiego kryje się prawdopodobnie zamiar podsycania konfliktu na habsburskich Węgrzech i niedopuszczenia do ugody Thökölyego z cesarzem. Turcy, kreując się na wspomożyciela czy wręcz wyzwoliciela ujarzmionego narodu węgierskiego, przejęli inicjatywę już w drugiej połowie 1681 r. Przyniosło to tragiczne skutki nie tylko dla ludności żupy spiskiej.

Spisz w czasach powstania Thökölyego

Sojusz Turków z kurucami zapoczątkował kolejny i zapewne najtragiczniejszy etap buntu Thökölyego, w trakcie którego walki, rabowanie i chaos stały się udziałem całego terytorium słowackiego i los monarchii habsburskiej, a tym samym całego europejskiego Okcydentu (Zachodu) dosłownie wisiał na włosku.

Już w maju zaczęły docierać na Spisz różne paramilitarne rozbójnicze formacje walczące w służbach osmańskich, których nazywano martalowie*. Zajmowali się głównie porywaniem ludzi, których sprzedawali później w niewolę. W południowych częściach żupy spiskiej udało się im pojmać znaczną liczbę mieszkańców. Nie pogardzali też rabunkiem. Ich najazdy stały się tak dotkliwe, że miasteczko Sztos ponownie poddało się Turkom, by zapewnić sobie spokój. Walki kuruców z labancami wybuchły znów w lipcu, ale zanim walki się rozpoczęły, w celu wzmocnienia załóg cesarskich na wschodzie przez Spisz przemieszczały się liczne oddziały niemieckiego wojska, a wraz z nim gromady kobiet i dzieci. W Lewoczy zostało ich na dłużej niemal 2 500 i stanowili wielki kłopot dla miasta. Kronikarz Kaspar Hain nazwał ich bandą łajdaków. W lecie pojawiły się oddziały kuruców, czy raczej paramilitarne hordy, trudniące się głównie rabunkiem[548]. Jedna z nich, około 3 tys. grupa wracająca ze Śląska, napadła na pograniczny zamek Niedzica, który miał w zastawie najemca Smolnika i wierny sojusznik Habsburgów, Sylwester Joanelli. W trakcie przemarszu przez cały Spisz od Niedzicy ku Rożniawie wyrządzili miejscowej ludności wiele szkód. W tym czasie kurucowie częściej korzystali z drogi z północnego Spisza przez Nowy Targ i stamtąd na Orawę albo na Śląsk, ponieważ Polska popierała kuruców[549]. Thököly dążył do powstrzymania grabieży pod sztandarami kuruców i z początkiem sierpnia 1681 r. wysłał do żup listy, zalecając, by bez obaw użyły wobec nich siły. Jako pierwsi zareagowali poddani, w Jamniku zabili 6, w Nalepkowie pojmali 10 kuruców. Na polecenie Thökölyego na Spisz przybył z kilkoma

[545] G. Pray, *Epistolae procerum regni Hungariae*, t. 3, Posonii 1806, s. 473–474.
[546] Tamże, s. 477–478.
[547] Slovenský národný archív Bratislava (dalej SNA), ústredný archív rodu Pálfi: Armarium V. lad. 7, fasc. 5.
* Lewocki kronikarz nazywa te formacje *pribék*.
[548] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 482–483.
[549] E. Friedreich, *A Thököly-kor az egykori piarista kronikákban*, „Századok", 68, 1934, s. 100.



Mapa 3. *Królestwo Węgierskie w okresie powstań stanowych od 1604 r. do 1683 r.*

oddziałami starosta Šuhajda, aby zlikwidować oddziały buntowników. Jego żołnierze rozpędzili kuruckie bandy, a wielu z nich ścięli.

Z końcem sierpnia w okolicach Debreczyna do kuruców Thökölyego dołączyło kilka regimentów siedmiogrodzkich i oddziały waradyńskiego paszy. Przeciw oddziałom cesarskim stanęło około 25 tys. bojowników, a więc znacznie liczniejszy kontyngent. Główne walki toczyły się w pobliżu kilku twierdz w żupie sabolczskiej, szatmarskiej i zemplińskiej. Cały region powoli zamieniał się w pustynię. W październiku kurucowie znów pojawili się na Spiszu i splądrowali wsie w jego wschodniej części aż po Spiskie Włochy. Nie poprzestawali na kradzieży bydła, porywaniu panów dla okupu i wymuszaniu haraczy od wsi, ale tym razem konfiskowali też dziesięcinę przygotowaną dla Kościoła katolickiego[550]. Pretekstem miało być to, że niedługo potem dziesięcinę mieli pobierać duchowni ewangeliccy.

Wraz z przybyciem następnych oddziałów cesarskich sytuacja trochę się uspokoiła, ale upragnione wytchnienie przyniosło dopiero zawarcie rozejmu w Jelszawie w połowie listopada 1681 r. Kurucowie ponownie wycofali się na swoje kwatery zimowe na wschodzie. Wiedeń zaś od początku 1682 r. zajmował się przeprowadzeniem niezbędnych napraw w twierdzach na Górnych Węgrzech i ich konieczne zaopatrzenie. W lutym władca rozesłał żupom nakaz, by wypełniały swoje ustawowe obowiązki. Żupa spiska ze względu na poniesione szkody i krytyczną sytuację odmówiła dostarczania żywności dla pogranicznych załóg, gdyż panowała w niej wielka bieda[551]. W kolejnych miesiącach zaczęto wprowadzać w życie ustawy wyznaniowe przyjęte na sejmie w Sopronie. Po drobnych przepychankach ewangelicy odzyskali kościoły razem z plebaniami w Toporcu i Hrhowie. Po interwencji królewskiego komisarza zaczęto odprawiać nabożeństwa ewangelickie w Lewoczy, początkowo w prywatnym domu, później także w Kieżmarku. Niezadowolenie w obozie opozycji, jakie wywołały ustawy sejmu w Sopronie, i ambicje osmańskie spowodowały, że Wiedeń uznał sytuację za niezwykle poważną i cesarz dążył do przedłużenia pokoju z Turkami o kolejne 20 lat. Wielki wezyr Kara Mustafa przedstawił jednak

[550] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 483.
[551] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 18/1682.

bardzo twarde warunki: milion dukatów, odstąpienie terytoriów nad Cisą oraz wzdłuż Wagu i Nitry od Nowych Zamków aż po Trenczyn i Topolczany oraz zwrot skonfiskowanych buntownikom majątków. W Stambule wyraźnie popierano Thökölyego, mając nadzieję, że przy jego wsparciu uda się pokonać monarchię habsburską.

Z końcem kwietnia Thököly wynegocjował w Budzie z paszą Ibrahimem porozumienie, na podstawie którego miał zostać księciem Węgier pod protektoratem sułtana tureckiego, który z kolei miał nie ograniczać swobody Węgrów, a za ochronę miał otrzymywać kwotę nie wyższą niż 40 000 talarów rocznie. Przebywający w Lewoczy Generał Strassoldo został wkrótce poinformowany o treści dokumentu i radził cesarzowi, aby i on zaproponował Turkom trybut i w ten sposób uniknął wojny[552]. Koalicja Thökölyego, budzińskiego paszy i księstwa Siedmiogrodu w czerwcu stała się faktem, gdy wielki wezyr zarządził, by wahający się jeszcze Michał Apafi rozpoczął przygotowania do ofensywy przeciw habsburskim Węgrom.

Jeszcze przed wznowieniem wojny w życiu Emeryka Thökölyego nastąpiło ważne i długo przygotowywane wydarzenie: 14 czerwca na zamku w Mukaczewie odbył się jego ślub z Heleną Zrínską*. Na długie wesele nie było jednak czasu. Generał Strassoldo już wiedział, co nastąpi i 25 czerwca zaapelował do szlachty z żup górnowęgierskich, aby pozostała wierna cesarzowi. Jednocześnie na Spisz dotarł rozkaz Leopolda I, by przeprowadzić powszechną mobilizację, zgodnie z ustawą przyjętą na ostatnim sejmie. Poddani mieli z każdych 20 domów wystawić jednego pieszego, a ich panowie jednego jeźdźca[553]. W zaistniałej sytuacji spełnienie zarządzenia nie było możliwe. Jeszcze gdy przestrzegano zawartego rozejmu, kurucom udało się wziąć do niewoli nowo mianowanego dowódcę Górnych Węgier hrabiego Johanna Józefa von Herbersteina wraz z eskortą i przejąć jego pieniądze, kiedy jechał w stronę Koszyc. Miał on zająć miejsce żupana spiskiego, generała górnowęgierskiego, dowódcy załogi koszyckiej Stefana Csákyego, który aż do wiosny 1682 r. sprawował te funkcje, gdyż w Wiedniu po poprzednich doświadczeniach osłabło zaufanie do węgierskich magnatów[554]. Wkrótce okazało się, że jego odwołanie nie było trafnym rozwiązaniem.

Przez kilka dni Thököly zwodził głównego cesarskiego negocjatora, dowódcę Tokaju, barona generała Filipa Saponaru i proponował przedłużenie rozejmu, jakoby w celu przeprowadzenia w spokoju żniw i winobrania, ale kiedy otrzymał wiadomość, że budziński pasza już zakończył przygotowania do wojny, pod koniec lipca ogłosił wznowienie walk. Atakując z zaskoczenia, zajął koszycką cytadelę. Mimo poważnej straty dowódca Koszyc nie zamierzał kapitulować. Z obozu pod murami Koszyc Thököly wezwał żupy górnowęgierskie i miasta, aby jak najszybciej wysłały do niego swoich przedstawicieli, a każdemu, kto się nie podporządkuje jego rozkazom, groził utratą majątku i karą śmierci. Na Spiszu zaraz się zorientowano, że groźby należy traktować serio. Dnia 2 sierpnia kurucowie pod dowództwem Stefana Petróczíego podpalili Spiską Sobotę, w wyniku czego życie straciło wiele osób[555]. Na początku sierpnia generał Strassoldo wydał w Hrońskim Świętym Beniadiku manifest wymierzony przeciw Thökölyemu i kurucom. Stany wezwał do wierności władcy i podkreślił, że wkrótce przybędą z odsieczą liczne wojska niemieckie. Apel generała został przesłany także na Spisz, ale nie odniósł żadnego skutku[556].

Kiedy liczne wojska kuruckie obozujące pod Koszycami wzmocniły oddziały budzińskiego paszy Ibrahima i korpus pomocniczy z Siedmiogrodu, dowódca miasta pułkownik Lamb zdecydował o kapitulacji. Ledwie dzień po zajęciu Koszyc, 15 sierpnia, także Preszów otwarł przed Thökölym swoje bramy. Wojsko cesarskie nie mogło stawić czoła wielokrotnie liczniejszemu wrogowi w otwartej walce. Pozostawiwszy załogi w dobrze ufortyfikowanych twierdzach, szybko wycofał się na zachód, ponieważ część wojsk osmańskich wyruszyła z Budy i otoczyła Filakowo.

Z Lewoczy odwołano 1 500 niemieckich piechurów, którym towarzyszyła liczna grupa kobiet i dzieci. Lewocki wójt po długim czasie znów

[552] J.C. von Engel, *Geschichte des Ungarischen Reiches*, t. 5, Wien 1814, s. 106–107.

* Wesele odbyło się dokładnie w dzień drugiej rocznicy śmierci Zofii Batory, kiedy to upłynął okres żałoby dla Heleny Zrínskiej po śmierci teściowej.

[553] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 33 i 37/1682.

[554] MOL, B, A–57, libri regii 12, s. 174.

[555] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 493.

[556] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 121, nr inw. 26/1682.

dostał klucze do bram miasta. Jeszcze wcześniej z miasta i prowincji odeszli jezuici, wielu katolickich księży i panów obawiających się o swoje życie. Spisz opuścił też generał i główny żupan Stefan Csáky, w strachu o żonę i dzieci, który wyjechał do Wiednia, lecz jego załoga uzupełniona o niemieckich najemników została w obwarowanym zamku i nie miała zamiaru kapitulować. Podobną decyzję podjęto na zamku Niedzica. Spiska szlachta na rozkaz Thökölyego dokonała mobilizacji i połączyła się z siłami powstańczymi, aby wspólnie ruszyć na miasta górnicze. Władze Lewoczy – przestraszone wieściami o 20 tys. Turków, którzy jakoby zbliżają się do miasta – wysłały do wodza powstania dwóch pełnomocników z 1 000 talarów w celu pozyskania jego życzliwości. Po kilku dniach do Lewoczy przybył komisarz powstańców Piotr Szirmay w towarzystwie Abrahama Komjátyego. Dnia 2 września 1682 mieszczanie złożyli na ich ręce przysięgę na wierność Thökölyemu. Następnego dnia komisarze zabrali się do pracy w asyście katolickiego wójta Gálika, który natychmiast przeszedł na protestantyzm, oraz całej rady miasta i odebrali katolikom wszystkie kościoły, plebanię, klasztory i szkołę, a katolickich księży i zakonników zmusili do opuszczenia miasta. Pod nadzorem komisarzy przeprowadzono później wybory wójta i rady miasta, w której katolicy nie mieli już swoich przedstawicieli z wyjątkiem apostatów[557]. Podobna restytucja kościołów dla ewangelików i zmiany w składzie samorządu na rzecz wyłącznie ewangelików nastąpiła też w Kieżmarku. Katolikom na prowincji ostatecznie nie pozostawiono ani jednego kościoła z wyjątkiem 13 miast zastawnych i kapituły[558].

Pod naporem oddziałów kurucko-tureckich 10 września skapitulowało też Filakowo. Pasza Ibrahim zaprosił stany siedmiogrodzkie i węgierskie do udziału w uroczystym ogłoszeniu Emeryka Thökölyego władcą Górnych Węgier. Pasza wręczył wodzowi kuruców insygnia książęce i umowę z Mehmedem IV. Sułtan zobowiązał się w niej za coroczną opłatę w wysokości 40 000 talarów ochraniać swojego sojusznika i lud tego kraju. Turcy zaoferowali Thökölyemu tytuł króla Środkowych Węgier, ten jednak odmówił, bo wolał używać tytułu książę Górnych Węgier. Thököly liczył, że oprócz bezpośredniej pomocy tureckiej



Ryc. 104. *Portret Emeryka Thökölyego, rycina z epoki.*

otrzyma też wsparcie Francji, która była w stanie wojny z Leopoldem I. Za pośrednictwem francuskiego emisariusza Louisa du Vernay-Boucaulta, przebywającego głównie w Krakowie, utrzymywał kontakty z Ludwikiem XIV także dzięki Polakom, wśród których panowały sympatie do opozycyjnej szlachty węgierskiej. Z Paryża napływało jednak więcej obietnic niż konkretnej pomocy, choć na początku kampanii zaufany człowiek Thökölyego – spiski szlachcic Walenty Nemesány – przywiózł z Polski ponad 11 000 dukatów, pochodzących z Francji. Jednak habsburska dyplomacja doprowadziła do wydalenia du Vernaya i kontakt z Paryżem via Polska został przerwany[559].

Sojusz z Turkami był korzystny dla powstania w kontekście wojskowym, ale politycznie mu zaszkodził, ponieważ apele o wsparcie buntu

[557] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 221.
[558] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 494.
[559] J.C. von Engel, *Geschichte des Ungarischen Reiches* 5, s. 110.



Ryc. 105. *Pieczęć książęca Emeryka Thökölyego i jego podpis.*

spotkały się z niewielkim odzewem, a spora część szlachty przyłączyła się do Thökölyego dopiero pod wrażeniem jego sukcesów i na skutek widma utraty majątków. Mieszkająca w Lewoczy szlachta bez majątków, tzw. armaliści, nawet nie wypełniła rozkazu i nie dołączyła do insurekcji. W październiku przybyli do miasta komisarze Thökölyego i po przeprowadzeniu śledztwa nałożyli wysokie kary.

W Lewoczy umieszczono też załogę składająca się z 50 pieszych, a jej dowódcą został Jan Hrhovský. Mieszkańcy musieli opłacić swoich obrońców, żołd dla każdego żołnierza ustalono na 4 złote i pół korca zboża miesięcznie, ponadto miasto przekazało jeszcze Thökölyemu 5 000 złotych.

Obecność załogi kuruckiej i jej dowódcy, będącego według kronikarza Kaspra Haina zagorzałym wrogiem Niemców, wykorzystali lewoccy ewangeliccy Słowacy, którzy się uniezależnili zarówno pod względem kościelno-organizacyjnym, jak i politycznym. Wymusili oni oddanie kościoła szpitalnego, usamodzielnienie się słowackiego pastora, a na jego korzyść domagali się połowy dziesięciny. Domagali się również proporcjonalnej reprezentacji w organach samorządu miejskiego. Niemieccy mieszczanie musieli się zgodzić, ponieważ gwarantowały to ustawy krajowe.

> *W okolicznościach, jakie wówczas panowały, musieliśmy im ustąpić. I zamiast sporów z katolikami mieliśmy je teraz ze Słowakami, co źle wróżyło na przyszłość*

– zauważył z goryczą autor *Kroniki lewockiej*[560]. Słowacka wspólnota ewangelicka wybrała na swojego pastora Daniela Sinapiusa Horčičkę, dotychczas zatrudnionego w Radwani pod Bańską Bystrzycą, świadomego Słowaka, także pisarza i wydawcę.

Dzięki tureckiej i siedmiogrodzkiej pomocy militarnej do końca jesieni Thököly opanował miasta górnicze, a w kremnickiej mennicy kazał bić własne talary. Kampanii wojsk kuruckich i ich sprzymierzeńców towarzyszyły akty przemocy, w wielu miejscach rabunki. Na największe prześladowania narażeni byli katoliccy księża, zakonnicy i poddani wyznania katolickiego w majątkach arcybiskupa Ostrzyhomia, ale także na innych terenach. Thököly próbował ukrócić te ekscesy, ale nad oddziałami, w skład których wchodzili kurucowie, hajducy, Turcy i Tatarzy, nie miał zbyt dużej kontroli. W połowie października w Žemberovcach zawarto rozejm na okres 6 miesięcy. Jako linię demarkacyjną wyznaczono rzekę Hron od granic żupy zwoleńskiej aż po jej ujście do Dunaju. Ze względu na fakt, że na terytorium kraju zajętym przez kuruców w kilku twierdzach i zamkach zostały zablokowane załogi cesarskie, w ich okolicach przyjęto szczególny tryb postepowania, który dotyczył też Zamku Spiskiego. W czasie obowiązywania rozejmu w promieniu jednej mili kurucowie musieli zaprzestać wszelkich nieprawości, nie wolno im było tam zamieszkać ani działać. Z drugiej strony załoga

[560] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 495–496. Parytet w reprezentacji narodów węgierskich (uhorskich: Słowaków, Niemców i Węgrów) w organach samorządowych królewskich wolnych miast gwarantowała ustawa 15 z 1608 r. i jej uzupełniona o sankcję 2 000 złotych nowelizacja z 1609 r. Obie ustawy nie były jednak w Lewoczy przestrzegane aż do czasów powstania Thökölyego.

mogła sprowadzać dla siebie wszystko, czego potrzebowała także z innych miejsc, dozwolona była nawet wymiana żołnierzy, ale ich liczba nie mogła przekroczyć 500[561]. Później większość tureckich i siedmiogrodzkich jednostek pomocniczych wycofała się. Zmobilizowane oddziały szlachty spiskiej 18 listopada wróciły do domów i przyniosły radosną wieść o rozejmie. Po 4 dniach na Spisz przybył Thököly wraz z małżonką i 10 tys. żołnierzy. Wkrótce oboje zawitali do Lewoczy, gdzie ich uroczyście przywitały władze miasta, wręczyły księciu pozłacany kielich i 100 dukatów. Przemowy powitalne, odświętnie ubrani mieszczanie i studenci, kwiaty, girlandy, strzały armatnie i głośne wiwaty towarzyszyły Thökölyemu w triumfalnym pochodzie przez miasto. Aby uspokoić mieszczan wystraszonych antyniemieckimi działaniami wielu kuruckich komendantów, ściągnął do Lewoczy 150 niemieckich jeźdźców, którzy zostali tam aż do następnego roku. Lewoczanie musieli ugościć około tysiąca osób z jego orszaku, co kosztowało kasę miejską 1 000 talarów. Po wyjeździe Thökölyego do Preszowa na spiskiej prowincji zakwaterował się na zimę osławiony regiment starosty Dawida Petneházyego. Jego oddziały wyrządziły wiele szkód, szczególnie we wsiach poddańczych Lewoczy. Wielu chłopów w obawie przed ich napaściami opuściło swoje domy[562].

Na styczeń 1683 r. książę zwołał do Koszyc częściowy sejm stanowy, gdzie zjechali przedstawiciele 19 żup węgierskich i 9 miast królewskich. Thököly opanował ponad połowę habsburskiego Królestwa Węgier, w tym żupy zemplińską, turniańską, użską, satmarską, szaryską, spiską, gemerską, pieszczańską, ugoczską, następnie sabolczską, heweszską, bereżską, borszodską, nowohradzką i hontiańską, ale też liptowską, orawską i zwoleńską. Szlachtę spiską reprezentowali Mikołaj Hrhovský, Michał Nagy Lessenyey i Baltazar Hrhovský. Do Koszyc przybyło też trzech przedstawicieli Lewoczy i dwóch z Kieżmarku. Thököly zaprosił również reprezentantów stanu duchownego spomiędzy katolików, na czele z biskupem Siedmiogrodu i prepozytem spiskim Andrzejem Sebesténym, któremu towarzyszyli kanonicy Andrzej Berzeviczy i Andrzej Szenthessy.

Prepozyt Andrzej Sebestény utrzymywał poprawne stosunki zarówno z Thökölym, jak i z



Ryc. 106. *Portret wielkiego wezyra Kara Mustafy.*

cesarzem, obaj wykorzystywali go wcześniej jako pośrednika. Na posiedzeniu sejmu początkowo omawiano skargi i naprawę krzywd z poprzedniego okresu. Kamera Spiska musiała zwrócić skonfiskowane majątki szlachty prawowitym właścicielom razem z pisemną dokumentacją. Analizowano też żądania katolików, ale także ewangelików w sprawie odebranych kościołów i plebanii. Sejm ostatecznie stwierdził, że wszystkie trzy funkcjonujące wyznania – katolicyzm, kalwinizm i luteranizm – są równoprawne, co w praktyce nie zawsze respektowano w czasie, gdy w dowództwie powstania przewagę mieli protestanci. Podobnie jak dwa lata wcześniej w Sopronie wiele skarg dotyczyło miast zastawnych. Położone one były w najbardziej urodzajnej części Spisza, ich mieszkańcy swobodnie handlowali w całej żupie, ale podatków nie chcieli tam płacić, a co gorsza, nieustannie napadali na szlachciców i ich dwory oraz na chłopów, których bili i więzili. Oczywiście, o prawdziwych przyczynach zaistniałych konfliktów nie wspomniano. Na dodatek miasteczka zastawu polskiego

[561] B. Majláth, *A felső vármegyei rendek kassai gyűlésének actái 1683-ból*, „Történelmi Tár", 6, 1883, s. 368.
[562] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 496.



Ryc. 107. *Portret cesarza i króla węgierskiego Leopolda I.*

nie wydawały tych poddanych, którzy pouciekali swoim panom. Posłowie uchwalili na koniec, że trzeba wysłać do polskiego króla deputację, by te długotrwałe spory wreszcie zakończyć[563]. Wkrótce po koszyckim sejmie książę wysłał spiskiego prepozyta i biskupa Andrzeja Sebestényego z misją do polskiego króla Jana III Sobieskiego, ale źle zniósł podróżowanie w zimie i rozchorował się w drodze. Krótko po powrocie do Lewoczy, 1 kwietnia zmarł, co ze smutkiem przyjął i cesarz Leopold I, i Thököly[564].

Po trwających dwa tygodnie dyskusjach uzgodniono, że na wszystkie żupy zostaną nałożone podatki według port, z wyjątkiem żupy zwoleńskiej, która z powodu wielkości poniesionych szkód została zwolniona z obowiązku podatkowego. 9 królewskim wolnym miastom nakazano udostępnianie wojsku zaprzęgów, ale aby sprawy uprościć, musiały się opłacić łącznie kwotą 10 000 złotych, z czego 1 400 przypadło na Lewoczę[565]. Żupa spiska razem z szaryską, abowską i turniańską musiała zająć się naprawą zniszczonej twierdzy Ónod w ramach bezpłatnych prac publicznych, czyli wykonać mieli ją poddani. Określono też, ilu żołnierzy regularnej armii węgierskiej liczącej 8 600 jeźdźców i taką samą liczbę piechurów będzie zimować na terenie żup. Na Spisz przypadło tylko 200 piechurów i 300 jeźdźców, a mała żupa spiskich kopijników musiała przyjąć i przez kilka tygodni utrzymywać 100 jeźdźców[566].

Pod koniec lutego Emeryk Thököly z rodziną i w licznym orszaku znów zawitał do rodzinnego Kieżmarku. Miasto obdarowało jego małżonkę Helenę Zrínską porcelanowym półmiskiem i 50 dukatami. Jej syn z pierwszego małżeństwa, zaledwie siedmioletni Franciszek II Rakoczy dostał srebrny miecz, a córka Juliana perłowy naszyjnik. Po kilku dniach spędzonych w Kieżmarku książę wyjechał do Lewoczy, gdzie Helena Zrínska powiła syna. Parę dni później dziecko zmarło. Pochowano je w krypcie Thurzonów w lewockim kościele parafialnym[567]. Spokojny dotychczas przebieg rozejmu na Spiszu zakłóciła wyprawa kuruców na pograniczny zamek Niedzica, gdzie przebywał jego zastawny właściciel, baron Sylwester Joanelli, wierny stronnik cesarza i katolik, który odmówił powstańcom otwarcia bram. Jeszcze przed przybyciem kuruców baron uzyskał przyjęcie w poczet krakowskich mieszczan. Gdy kurucowie rozpoczęli oblężenie Niedzicy, polski monarcha Jan III Sobieski wysłał z Warszawy do Thökölyego osobistego pełnomocnika z protestem, w którym żądał przerwania oblężenia, ponieważ baron jako krakowski mieszczanin był jego poddanym. Thököly odpowiedział, że Joanelli jest węgierskim szlachcicem, który jako zwolennik labanców dopuścił się zdrady stanu, i odmówił przerwania ataku na Niedzicę. Gdy przywieziono z Lewoczy dodatkowe armaty, 4 maja 1683 zamek skapitulował. Joanelli został wzięty do niewoli. Wykupił się dopiero po złożeniu 8 000 złotych, a następnie schronił się w Krakowie pod skrzydła polskiego króla i tam wkrótce zmarł[568]. Dziś nie da się już dokładnie ustalić, czy właśnie to nieporozumienie z Thökölym skłoniło polskiego króla do

[563] B. Majláth, *A felső vármegyei rendek*, s. 559–560.
[564] *Annalecta Scepusii* 3, s. 121–122.
[565] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 499.
[566] B. Majláth, *A felső vármegyei rendek*, s. 372.
[567] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 498.
[568] S. Weber, *A Nedecz vára*, s. 400. Oblężenie Niedzicy szczegółowo opisuje też E. Friedreich, *A Thököly-kor az egykori piarista kronikákban*, s. 604.

zawarcie paktu z Leopoldem I, czego do tej pory Sobieski odmawiał. Jedno jest pewne – układ został podpisany ostatniego dnia marca, czyli krótko po rozpoczęciu ataku kuruców na zamek (kurucowie napadli na Niedzicę 28 marca).

Z końcem maja upłynął termin sześciomiesięcznego rozejmu. Powszechne pragnienie ludności, by Thököly i cesarz zawarli pokój, nie spełniło się. Sułtan Mehmed IV przybył z całą osmańską siłą wojskową pod Belgrad, a 13 maja wypowiedział Leopoldowi wojnę. Dowództwo armii powierzył wielkiemu wezyrowi Kara Mustafie, który zaprosił Thökölyego na naradę do Osijeku. Uzgodnili, że osmańskie korpusy ruszą na Wiedeń prawą stroną Dunaju, a książę poprowadzi swoje oddziały lewą stroną przez terytoria żup słowackich. Po powrocie z narady u wezyra Thököly ponownie zwołał przedstawicieli żup i miast do Koszyc. Wszystkie żupy dostały rozkaz mobilizacji, a żupa spiska musiała też dostarczyć 50 zaprzęgów i żywność. Ze względu na spadek liczby ludności w ostatnim okresie na półtorej porty przypadała 1 podwoda, 1 sztuka bydła mięsnego i 10 gbeli koszyckich mąki, co było bardzo dużym obciążeniem. Całe spiskie pospolite ruszenie zebrało się 22 czerwca w obozie pod Koszycami, lewoccy armaliści, którzy w przeszłości niezbyt chętnie walczyli pod kuruckimi sztandarami, opłacili się kwotą 700 złotych[569].

Wojska cesarskie szykowały się do obrony stolicy, a Thököly miał już otwartą drogę na Wiedeń. Nadworna Rada Wojskowa wiedziała, że nie dysponuje dostatecznymi siłami, by zatrzymać natarcie Turków i kuruców. Wydano więc rozporządzenie, aby wojska cesarskie zgromadziły się pod Wiedniem. Armię osmańską dodatkowo wzmocnili Tatarzy, który ciągnęli przez Siedmiogród, a do nich dołączył oddział pomocniczy Apafiego. Z początkiem lipca z Zamku Bratysławskiego wywieziono klejnoty koronne. W obawie przed Turkami cesarz Leopold I wraz z rodziną opuścił Wiedeń. Jego sytuacja wyglądała rozpaczliwie, ale liczył na sojusz z polskim królem Janem III Sobieskim, który niedawno wynegocjował biskup Ostrzyhomia Jerzy Szelepcsény, i pomoc wojskową krajów niemieckich.

Hordy kuruców wtargnęły na zachodnią Słowację i dnia 18 lipca 1683 przysięgę na wierność Thökölyemu złożyła także Trnawa. Tydzień



Ryc. 108. *Portrety feldmarszałków Georga Friedricha von Waldeck i Ernsta Rudigera von Starenberg, którzy wsławili się podczas oblężenia Wiednia.*

[569] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 498.



Ryc. 109. *Portrety króla Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego i elektora saskiego Johanna Georga III.*

później Bratysława otwarła bramy przed powstańcami, ale zamek pozostał w rękach wojsk cesarskich[570]. W trakcie wyprawy kurucowie i ich tureccy sojusznicy spustoszyli wiele wsi, zniszczyli i rozkradli wyposażenie kościołów katolickich, wyrządzili ogromne szkody i przysporzyli wielu cierpień. Mimo że Trnawa zapłaciła Thökölyemu 3 000 złotych haraczu, a kapituła ostrzyhomska kolejnych 12 000, ludzie Thökölyego podpalili ją kilka dni później w wielu miejscach. Za zamkniętymi bramami miasta spłonęły niemal 4 tys. osób.

Losy kuruckiego powstania oraz panowania Osmanów w Królestwie Węgier rozstrzygnęły się pod murami Wiednia. Załoga wspomagana przez oddziały samoobrony walczyła dzielnie. Wśród obrońców wyróżniał się dziedziczny żupan generał Stefan Csáky, który jako dowódca jednej z części murów obronnych mimo podeszłego już wieku wsławił się kilkoma bohaterskimi czynami w bezpośredniej walce z wrogiem. Wierność Csákyego i jego nieocenione zasługi Leopold I uznał po 10 latach i potwierdził jego udziały własnościowe w majątkach Tematyn i Rychnawa na Spiszu[571].

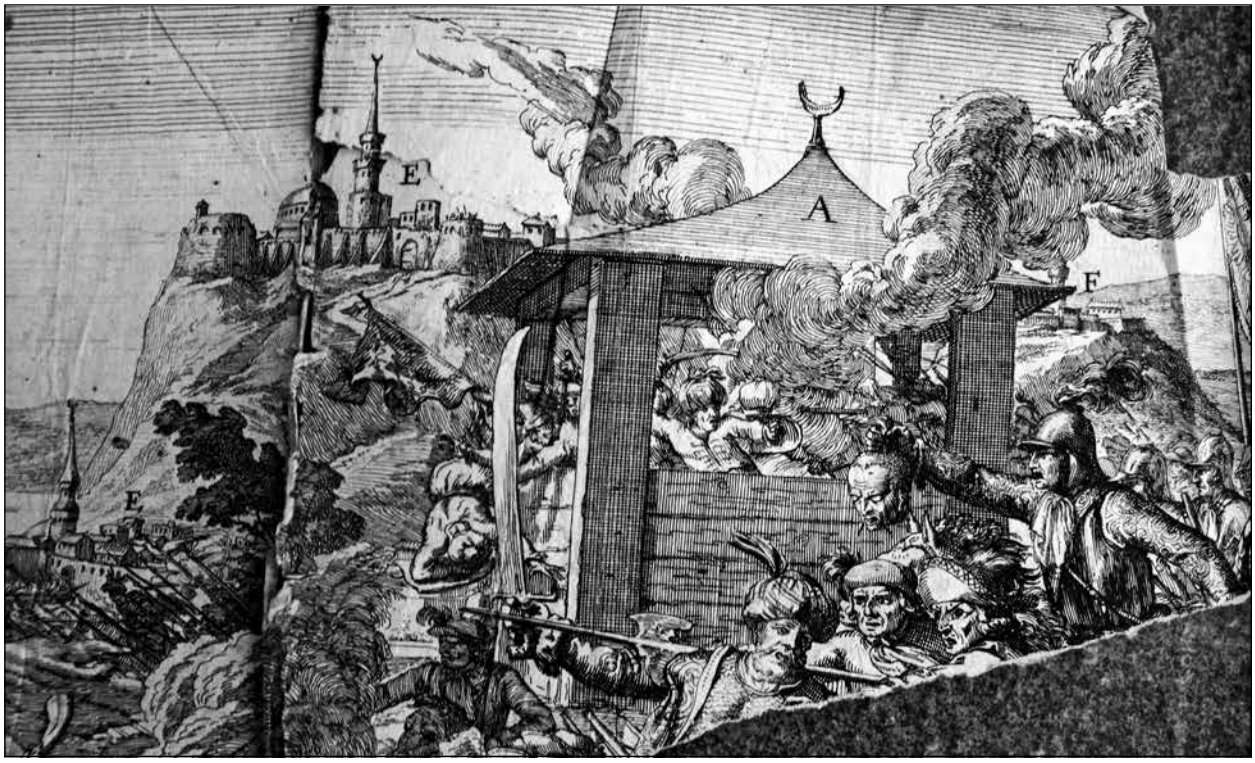
Trwające dwa miesiące oblężenie stolicy monarchii habsburskiej zakończyło się, gdy 12 września 1683 połączone siły Jana III Sobieskiego, Karola Lotaryńskiego i Maksymiliana II Emanuela rozgromiły Turków. Dominacja państwa półksiężyca na Węgrzech słabła. Jeszcze przed końcem roku wyzwolono Ostrzyhom, Waców i Seczany. Emeryk Thököly mimo rozkazów wielkiego wezyra nie przyłączył się do armii osmańskiej pod Wiedniem i dążył do wzmocnienia swojej władzy nad zajętymi terytoriami. Kiedy otrzymał wiadomość o klęsce Turków, próbował negocjować. Jego wysłannicy udali się do obozu sojuszników i przedstawili warunki, pod którymi był skłonny złożyć broń. Z 13 żup górnowęgierskich miałoby powstać odrębne księstwo, w którym cesarz zagwarantowałby mu władzę zwierzchnią. Domagał się też zwołania sejmu w celu zamknięcia niedokończonych spraw wyznaniowych i politycznych oraz restytucji skonfiskowanych majątków[572].

W czasie, gdy pod murami Wiednia rozstrzygała się przyszłość całej Europy, kurucki

[570] Na Spiszu szerzyły się plotki o tym, że Thököly dlatego tak spieszył się do Bratysławy, ponieważ chciał przejąć klejnoty koronne i koronować się na króla. Jego małżonka Helena Zrínska podobno kazała już sobie szyć suknię na tę okazję. Zob. E. Friedreich, *A Thököly-kor az egykori piarista kronikákban*, s. 604.

[571] *Oklevéltár a gróf Csáky család történetéhez* I/2, s. 766–770.

[572] J.C. von Engel, *Geschichte des Ungarischen Reiches* 5, s. 114.



Ryc. 110. *Klęska pod Parkanami (dziś Szturowo) w pobliżu Ostrzyhomia, która zakończyła wyprawę Osmanów na Wiedeń, rycina z epoki.*

dowódca Lewoczy Jan Hrhovský otrzymał zadanie zdobycia Zamku Spiskiego. Załoga zdążyła jednak w ciągu sześciomiesięcznego rozejmu zrobić zapasy żywności i amunicji. Hrhovský zebrał gromadę chłopów i 15 września podprowadził ich pod mury zamku. Chłopskie wojsko było w stanie zablokować zamek, ale nie zdobyć, gdyż tylko 100 z nich było solidnie uzbrojonych. Nie pomogło nawet to, że kilka dni później dołączyło kilku zmobilizowanych panów. Faktycznego ataku na zamek Hrhovský nie podjął, bo brakowało mu doświadczonych żołnierzy i artylerii. O wiele większe szkody wyrządził w majątkach Stefana Csákyego. Z powodu spadku temperatury skrzyknięty naprędce spiski oddział chłopsko-szlachecki zrezygnował z oblężenia. Determinację załogi na zamku dokumentuje też jej wyprawa przeciw liczniejszemu oddziałowi kuruców po koniec stycznia 1684 r., kiedy wrogowie się rozproszyli, 31 żołnierzy zabito[573]. Od połowy września podobna sytuacja panowała też na Orawie, gdzie kurucowie próbowali zdobyć Zamek Orawski. Na początku października na Orawę wtargnęły oddziały polsko-litewskie pod dowództwem księcia Kazimierza Jana Sapiehy, by osłabić Emeryka Thökölyego i wesprzeć Jana III Sobieskiego w walce z Turkami. Rozbili oddział napastników, ponad 200 roznieśli na szablach, ich głowy nabili na pale i otoczyli nimi zamek[574]. Później spustoszyli 27 głównie ewangelickich wsi, wśród nich Wieliczną, gdzie, niestety, spłonęło całe archiwum żupy.

Wkrótce oddziały polskie i litewskie pod dowództwem księcia Lubomirskiego pojawiły się też na Górnych Węgrzech. Razem z księciem przybył na Spisz główny żupan Stefan Csáky. Żołnierze splądrowali Toporec i Łomniczkę, które należały do Hrhovskich, których członkowie rodu działali w obozie Emeryka Thökölyego. Żupę i Lewoczę wezwali do złożenia przysięgi wierności cesarzowi. W mieście stacjonowała jednak liczna załoga kuruców dowodzona przez Władysława Rádyego, który nie zamierzał kapitulować. Tymczasem żołnierze Lubomirskiego zajęli bez walki Kieżmark, gdzie żadnych bojowników kuruckich nie było. Dnia 24 listopada 1863 mieszczanie musieli złożyć ślub wierności cesarzowi i jego koalicjantom. Oddział polsko-litewski został w mieście na całą zimę, ponieważ kurucowie byli na Spiszu bardzo aktywni[575].

Bardziej dramatyczny przebieg miało opanowanie Lewoczy, którą 5 grudnia cesarski generał

[573] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 88.
[574] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 504.
[575] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 519.



Ryc. 111. *„Rekompensatą" dla Kara Mustafy za nieudaną wyprawę na Wiedeń był zielony jedwabny szal, który mu posłał do Belgradu sułtan Mehmed IV, rycina z epoki.*

Dünewald wezwał do kapitulacji, ale kurucki dowódca się nie poddał. Generał zarządził ostrzał miasta, a jego artylerzystom udało się podpalić przedmieście i kilka domów w obrębie murów obronnych. Groziło, że w razie dłuższego oporu cała Lewocza znowu spłonie, więc ostatecznie na bramach pojawiły się białe flagi. Komendant kuruców wycofał się na czele całej załogi, składającej się z 653 piechurów i 200 jeźdźców, a miasto zajęły 3 regimenty korpusu cesarskiego. Już 12 grudnia reprezentanci żupy spiskiej złożyli przysięgę wierności cesarzowi, później zrobili to lewoccy mieszczanie. Dünewald rozkazał skonfiskować wszystko, co należało do kuruców, a także należące do Thökölyego duże zapasy wina i inne rzeczy, które tam przechowywał, mieszczanom nakazał zebranie 1 000 dukatów[576]. Po wyjeździe Dünewalda w Lewoczy została załoga licząca 1 500 żołnierzy pułku cesarskiego Grana, którym dowodził podpułkownik Semoratzky. Na ich wyżywienie miasto musiało zapewnić codziennie 2 158 porcji chleba, mięsa i wina za 12 denarów oraz za 60 złotych siano i owies dla koni. Każdy dzień ich pobytu kosztował 318 złotych i 68 denarów, co tygodniowo wynosiło 2 228 złotych i 52 denary. Do tego trzeba doliczyć różne dary i benefity dla oficerów. Wydatki te były dla miasta wręcz katastrofalne, co potwierdził lewocki kronikarz pisząc: *wojsko nas kompletnie zrujnowało*[577].

Wielkie sukcesy koalicji antytureckiej po koniec 1683 r. przerzedziły szeregi zwolenników Thökölyego. Opuściło je wielu magnatów z Górnych Węgier. W odwecie książę kazał złupić ich majątki, co jeszcze bardziej pogłębiło chaos i anarchię. Kazał też stracić jako zdrajców Zygmunta Drugeta Homonaya i dwóch Barkóczich. W jego obozie pozostało jednak wielu zaciętych bojowników, których nawet liczniejsze oddziały wroga nie zdołały zastraszyć. Gdy cała armia polska wracała przez Rożniawę i Koszyce do domów, z preszowskich murów obronnych ostrzelano Polaków, mimo że było ich niemal 40 tys. Jedna z kul niemal dosięgła króla Jana III Sobieskiego[578].

Dnia 12 stycznia 1684 Leopold I w liście otwartym do stanów węgierskich obiecał amnestię każdemu, kto mu do końca lutego złoży przysięgę wierności, ale też rychłe wyzwolenie kraju spod jarzma tureckiego. W Bratysławie powołano komisję specjalną, przed oblicze której żupa spiska, Lewocza i Kieżmark wysłały swoich przedstawicieli, aby tę przysięgę złożyli. Do końca lutego z amnestii skorzystało 17 żup, 12 wolnych miast królewskich, 14 magnatów i setki szlachciców. Żupy położone na wschód od Spisza nie przybyły, głównie w obawie przed możliwymi konsekwencjami. Thököly powołał podobną komisję w Preszowie, dokąd wezwał żupy, miasta i magnatów oraz zażądał, aby przysięgę wierności złożono jemu.

[576] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 508.
[577] I. Acsády, *Végváraink és költségeik a XVI. és XVII. században*, „Hadtörténelmi Közlemények", 1, 1888, s. 266.
[578] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 505.

W 1684 r. pozycja buntowników uległa osłabieniu i to nie tylko w wyniku klęski osmańskich sojuszników. Dzięki Innocentemu XI powstała Liga Święta, potężne przymierze antytureckie z udziałem Polski, Austrii, Wenecji i papieża. W sierpniu Leopold I zawarł na 20 lat pokój z królem francuskim Ludwikiem XIV, w którym wielkie nadzieje pokładał wódz powstania w Królestwie Węgier. Wysłannicy Michała Apafiego prowadzili rokowania w Wiedniu i przygotowali tajną umowę dotyczącą przyszłej współpracy, zatem na wsparcie Siedmiogrodu Thököly już nie mógł liczyć. Co więcej, rosła wrogość między kurucami a Polakami.

Na Spiszu doszło do kilku starć zbrojnych między dawnymi sojusznikami. Pod koniec lutego 1684 r. dowódca zamku Niedzica Stefan Hrhovský wciąż jeszcze grał rolę przyjaciela wobec swoich sąsiadów i posłał dużą beczkę wina niewielkiemu polskiemu oddziałowi, który zatrzymał się w pobliskim miasteczku. Po jej wypiciu czujność żołnierzy osłabła i w nocy na Polaków napadła około tysięczna jednostka kurucka, którą pan zamku kazał sprowadzić. Kurucowie podpalili miasteczko, a polskich żołnierzy pozabijali. Kilka dni później w pobliżu Białej Spiskiej doszło do kolejnej potyczki między Polakami a kurucami. Na wieść, że na Spisz zbliża się Thököly z wojskami turecko-tatarskimi, polskie oddziały wycofały się, jedynie w Podolińcu została mała jednostka[579]. Nadworna Rada Wojskowa zajmowała się kampanią antyturecką wzdłuż Dunaju w stronę Budy i na ochronę wschodnich żup, które przysięgały wierność cesarzowi, nie było potrzebnego wsparcia. Tymczasem wypady kuruców na Spisz mnożyły się. Już z końcem lutego złupili część Spiskiej Nowej Wsi. W ciągu kilku dni dotarł tam Thököly z kurucami, Turkami i Tatarami, łącznie było ich podobno aż 10 tys. W Spiskim Podgrodziu obrabowali oni wszystkich labanców, spalili połowę Spiskich Włochów i inne wsie, a także zajęli Kieżmark. Książę nie zatrzymał się jednak na dłużej w swoim rodzinnym mieście. Zostawił tam załogę i ruszył w stronę Koszyc. W połowie marca pojawił się na Spiszu cesarski generał Antonio Caraffa i kurucowie jeszcze przed jego przybyciem opuścili Kieżmark, lecz ani niemieccy najemnicy, ani oddziały chorwackie, częściej pojawiające się tego roku pod Tatrami, nie zapobiegły przenikaniu kuruców na terytorium żupy. Do zapewnienia spokoju tylko w niewielkim stopniu przyczyniła się insurekcja szlachty spiskiej. Ważną bazą kuruców pozostał zamek Niedzica. W połowie kwietnia próbował go – bez powodzenia – zdobyć około pięciusetosobowy oddział cesarski uzupełniony o kilkudziesięciu bojowych Kieżmarczan.

W miesiącach letnich kuruckie najazdy na Spisz stawały się coraz częstsze. Niemal codziennie w Lewoczy ogłaszano alarm, ponieważ pojawiali się oni w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. Obrabowali wiele wsi i miasto Smolnik, spalili Poracz, porywali ludzi i torturami wymuszali okup. Szlachta pouciekała do miast, zostawiając swoje majątki. Na całym Spiszu zapanowała wielka bieda, bo pola leżały odłogiem, ogrody zdziczały, trawy na łąkach nikt nie kosił, bydła nie można było wypasać. Bez względu na tę sytuację cesarski generał Walenty Schultz pod groźbą windykacji domagał się wielkich sum od Spiskiej Kapituły, Kieżmarku i miast zastawnych. Lewoczanie mieli mu w ciągu dwóch dni zapłacić 2 000 talarów, a nie dysponując taką kwotą, musieli ją pożyczyć od starosty wojska węgierskiego Gombosa, za co mu dano w zastaw wieś poddańczą Torysa[580]. Gdy Schultz zapewnił już tym sposobem finansowanie cesarsko-królewskich oddziałów, naturalnie kosztem mieszkańców Spisza, podjął działania militarne w sąsiedniej żupie szaryskiej. Zajął Sabinów, a po czterech dniach oblężenia zdobył Bardiów. Następnie skapitulował Zborów, a oddziały Schultza podeszły pod mury Preszowa. Dobrze ufortyfikowanego miasta nie udało mu się jednak zdobyć z powodu wczesnego nadejścia zimy i pod koniec listopada zaprzestał oblężenia. Większe sukcesy odnieśli żołnierze cesarscy na północnym Spiszu, bo już na początku listopada wypędzili kuruców z Niedzicy. Na zamku przetrzymywali potem jeńców, których w krótkim czasie zgromadzono tam około 60. Podczas Bożego Narodzenia więźniowie wykorzystali nieuwagę niewielkiego oddziału strażników i 25 grudnia opanowali zamek. Ich wyczyn nie miał jednak większego znaczenia, bo sława Thökölyego powoli gasła[581]. Oddziały kuruców malały, a ich wódz był zmuszony zwrócić się do waradyńskiego paszy o uzupełnienie jego żołnierzami załóg w twierdzach i zamkach, które jeszcze pozostały w jego władaniu. Pasza odmówił, a tego typu posunięcia nie przysparzały Thökölyemu popularności.

[579] E. Friedreich, *A Thököly-kor az egykori piarista kronikákban*, s. 605.
[580] *Hain Gáspár Lőcsei krónikája*, s. 511–512.
[581] S. Weber, *A Nedecz vára*, s. 401.

W ciągu 1685 r. wojska cesarskie i sojusznicze odnotowały kolejne sukcesy. W sierpniu skapitulowała załoga turecka w Nowych Zamkach, a we wrześniu po dwóch miesiącach oblężenia Preszów otworzył swoje bramy przed generałem Schultzem. Wkrótce cesarsko-królewskie oddziały weszły do Koszyc. Po kapitulacji kolejnych baz powstańców w Abowie, Zemplinie i nad Cisą waradyński pasza Ahmed kazał Thökölyego uwięzić. Chciał go oddać Leopoldowi I, jeśli zgodzi się na rozejm. Pozbawieni swojego wodza kurucowie masowo wstępowali do królewskich oddziałów, licząc na powtórną obietnicę amnestii, jeśli będą walczyć przeciw swoim byłym sojusznikom.

Dzięki interwencji sułtana książę został uwolniony i przy pomocy Turków ponownie usiłował ożywić ruch kuruców. Jego apele nie odniosły już jednak żadnego skutku. Jedynie żona Thökölyego, Helena Zrínska, aż do stycznia 1688 r. dzielnie opierała się wojskom cesarskim na zamku Mukaczewo.

Wyparcie kuruckich niedobitków z Szarysza i Abowa w ciągu 1685 r. przyniosło ludności wielką ulgę, zagrożenie najazdami ustąpiło. W zrujnowanych wsiach i miastach zmniejszała się liczba mieszkańców. Chłopi, którzy z powodu trudnej sytuacji często opuszczali swoje domy, teraz byli uciskani i doprowadzeni do nędzy przez władze wojskowe i żupne. Bezwzględnie wymuszanie zaopatrzenia dla wojska, obciążenia finansowe, podstawianie podwód, naprawa uszkodzonych fortyfikacji w ramach prac obowiązkowych i częste ekscesy niezdyscyplinowanych żołnierzy uprzykrzały życie mieszkańcom wegetującym w wielkiej biedzie. Na ręce podżupana adresowano bardzo dużo błagalnych listów, odzwierciedlających ciężkie położenie ludności w wielu miejscowościach. Jaklowce, Wielki Sławków, Odorin, Krompachy, Kojszów, Smolnik, Młynica, Mięguszowce, Repasze i inne ucierpiały w wyniku kuruckich najazdów szczególnie w 1684 r. i nie były w stanie wypełniać nałożonych nań obowiązków[582]. Oba królewskie wolne miasta także nie były w lepszej sytuacji. W trakcie dwumiesięcznego oblężenia Preszowa Kieżmark musiał utrzymywać na potrzeby korpusu generała Schultza 26 zaprzęgów koni, a wydatki miasta od początku stycznia do końca października 1685 r. osiągnęły sumę 95 614 złotych[583]. Jednak dopóki prowadzono wojnę z Imperium Osmańskim, a na terytorium Królestwa Węgier operowały dziesięciotysięczne armie miejscowe i koalicyjne, trudno było liczyć na poprawę sytuacji.

W ciągu 1684 r. komisarze królewscy zaczęli regulować stosunki wyznaniowe. Do organów samorządu miejskiego w Lewoczy ponownie dostali się katolicy, ale ze względu na niebezpieczeństwo najazdu kuruców większych zmian, zwłaszcza w kwestii własności kościołów, na razie nie przeprowadzano. Natomiast Kamera Węgierska zaczęła konfiskować majątki zwolenników Thökölyego, mimo że stale istniało zagrożenie atakami kuruców. Udziały w majątkach Łapsze Wyżnie i Krempachy stracił Zygmunt Berzeviczy. Z utratą udziałów w Osturni, Haligowcach, Nowej Białej i w innych miejscach musiał się pogodzić Marek Horváth-Stancsics. Franciszkowi Máriássyemu zarekwirowano pałac i grunty w Batyzowcach, poddanych i role w Mięguszowcach, Gerlachowie, Szuniawie, Hozelcu, Sztoli, Zawadce, Stefanowcach i w miasteczku Nalepkowo[584]. Ci, którzy okazali wierność tronowi, zostali nagrodzeni. Żupan Stefan Csáky, którego majątki dewastowali kurucowie, otrzymał w dzierżawę połowę dóbr skonfiskowanych jego starszemu bratu i na jakiś czas także byłe majątki Thökölych – Szczawnik i Kieżmark. Z tych majątków Csáky musiał dostarczyć Kamerze określoną ilość zboża i płacić ponad 15 000 złotych dzierżawnego rocznie[585]. Jednak pod koniec 1685 r. cesarz mianował go dowódcą Górnych Węgier, a po śmierci Jerzego Draskovicha w 1687 r. Leopold I przyznał mu godność sędziego krajowego.

Koniec panowania Osmanów w Królestwie Węgier i pokój w Karłowicach

Po zajęciu Preszowa, Koszyc, Tokaju, Błotnego Potoku, Użhorodu i innych ważnych dla kuruców miejsc przez wojska cesarskie, a po wzięciu Thökölyego do niewoli przez tureckich sojuszników, bunt antyhabsburski z końcem 1685 r. załamał się. Leopold I znów zaoferował amnestię wszystkim uczestnikom powstania[586]. Wielu

[582] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 122, nr inw. 253, 276, 292, 322, 330 i 344/1685.
[583] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 520.
[584] MOL, B, E–156, UC, fasc. 11, nr 37, fasc. 26, nr 21.
[585] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 87.
[586] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 122, nr inw. 343/1685.

panów zaangażowanych w powstanie skorzystało z tej okazji u generała Eneasza Caprary w Koszycach, ubiegając się również o zwrot majątków. Przed ułaskawieniem generał przeprowadzał jednak szczegółowe śledztwo[587].

Palatyn Paweł Esterházy wezwał ludność do spełnienia swojego patriotycznego i chrześcijańskiego obowiązku – wypędzenia Turków z kraju. Sytuacja zmieniła się też w Siedmiogrodzie, gdzie w poprzednich latach szlachta udzielała kurucom znacznej pomocy. Zwycięstwa wojsk sojuszniczych skłoniły księcia Michała Apafiego do tajnego wspierania koalicji antytureckiej, ale ze względu na duże osmańskie siły w Temeszwarze i Wielkim Waradynie musiał postępować bardzo ostrożnie. Zagrożeniem dla Siedmiogrodu byli też Tatarzy krymscy. Po doświadczeniach z czasów Jerzego II Rakoczego Apafi bał się ryzykować jawnego aliansu z Leopoldem.

W grudniu 1685 r. mimo niezdecydowania Apafiego oddziały cesarskie wkroczyły do północnych i zachodnich żup Siedmiogrodu, by tam przezimować. Zakwaterowanie, zaopatrzenie najemników, prace publiczne przy naprawie twierdz i zaopatrzenie armii w polu obciążyło w ciągu 1685 r. i później mieszkańców wsi i miast na całym Spiszu. Wcale albo niewiele pomogły im skargi adresowane do podżupana i władz żupy. Sytuacji nie zdołały poprawić nawet osobiste interwencje przedstawicieli żupy i miast u cesarskich generałów. Najbardziej poszkodowane były miasteczka Smolnik i Krompachy oraz wsie Młynica, Repasze Wyżnie, Odorin, Jaklowce, Sztos i in.[588] Również królewskie wolne miasto Kieżmark poniosło wiele szkód z rąk najemników generała Eneasza Caprary[589]. Kiedy ludność nie była w stanie spełniać surowych rozkazów dowódców wojskowych, następowały windykacje. Nie wszystkie szkody wyrządzały regularne jednostki – nieprawości i przestępstw dopuszczali się też zbiegowie z oddziałów najemnych, których było niemało. Generał Antonio Caraffa w lecie 1686 r. nakazał żupom, aby powiadomiły ludność, że żołnierzy, którzy poruszają się bez zezwolenia, mogą złapać i wysłać przed sąd do Bańskiej Bystrzycy. W swoim poleceniu potwierdził fakt, że istnieje wielu zbiegłych niemieckich żołnierzy, którzy rabują i krzywdzą mieszkańców[590]. W zaistniałej sytuacji wielu poddanych na Spiszu w nadziei na poprawę losu zdecydowało się na opuszczenie domów i ucieczkę. Wybierali miasta zastawne, które nie były aż tak doświadczane jak miejscowości w żupie należące do korony węgierskiej, bądź bezpośrednio tereny wyzwalane spod władzy tureckiej.

Zapewne już nigdy nie uda się dokładnie ustalić, ile świadczeń pieniężnych i w naturze w tym okresie ściągnęli obcy żołnierze. Według szacunków Leopolda Kolonicsa, który w latach 1672–1684 przewodniczył Kamerze Węgierskiej, mieszkańcy kontrolowanej przez cesarza części Węgier tylko w 1685 r. zapłacili na rzecz armii 4 790 000 złotych[591]. Palatyn Paweł Esterházy w skardze złożonej na ręce Leopolda I twierdził, że w latach 1683–1690 Królestwo Węgier bez Siedmiogrodu i nowo zdobytych terytoriów przekazało na wojsko 30 mln złotych[592].

We wspomnianym 1685 r. Czechy wpłaciły do cesarskiego skarbca 672 tys. złotych, Morawy 307 tys., Śląsk 600 tys., a kraje austriackie przekazały na utrzymanie armii 900 tys. złotych[593]. W porównaniu z węgierskim udziałem, były to znacznie mniejsze płatności, nie mówiąc już o tym, że na skutek wojny z Turkami i kuruckim najazdami kraj był bardzo zniszczony.

W pierwszych miesiącach 1686 r. dyplomacji papieskiej udało się doprowadzić do zawarcia między Polską a Rosją traktatu o pokoju wieczystym, a carówna Zofia Aleksiejewa przystąpiła do Ligi Świętej. Dwie wyprawy (1687 r. i 1689 r.) organizowane przez Moskwę przeciw Krymowi nie skończyły się wprawdzie sukcesem, ale wiązały siły tatarskie, których sułtan nie mógł wykorzystać przeciw Królestwu Węgierskiemu ani na zastraszanie Siedmiogrodu.

---

[587] U schyłku 1685 r. do Eneasza Caprary zwróciło się też dwóch szlachciców – Stefan i Tomasz Kéry, wcześniej na służbach wdowy Heleny Zrínskiej, ale po jej ślubie z Thökölym zostali zmuszeni do złożenia mu przysięgi, będąc bez możliwości ucieczki, ponieważ byli pod stałym nadzorem. Chociaż obaj ostatecznie przyjęli funkcje dowódcze, w sercu wciąż pozostali wierni cesarzowi. Obaj zwrócili się o amnestię i zwrot majątków. Generał kazał zweryfikować ich zeznania, a kiedy okazały się prawdziwe, własnoręcznie potwierdził udzielenie amnestii i na jej podstawie obiecał zwrot skonfiskowanego majątku. Zob. Slovenský národný archív, Bratislava (dalej SNA), rod Kostoláni, kart. 143, nr inw. 1206/35.

[588] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 122, nr inw. 253, 276, 286, 315, 322 i 346/1685.

[589] Tamże, nr inw. 311 i 334/1685.

[590] Štátny archív Bytča, (dalej ŠA BY), Turčianska župa (ďalej TŽ), kongregačné spisy, kart. 12, fasc. 1, nr 32.

[591] F. Szakály, *Hungaria Eliberata: Budavár visszavétele és Magyarország felszabadítása a török uralom alól, 1683–1718*, Budapest 1986, s. 156.

[592] ŠA BY, TŽ, kongregačné spisy, kart. 14, fasc. rok 1691, nr l.

[593] H.I. Bidermann, *Geschichte der Österreichischen Gesammt-Staats-Idee* 1, s. 106.

Rozszerzenie Ligi Świętej i aktywizacja polityki Rzeczpospolitej przeciw Imperium Osmańskiemu umożliwiły wojskom chrześcijańskim na Węgrzech wygraną w wielu bitwach, a ich sukcesy uwieńczyło wyzwolenie Budy 2 września 1686. Nie pomogła Turkom ani wymiana paszów w kluczowych paszalikach, ani zmiana na stanowisku wielkiego wezyra. Do końca roku koalicyjne wojska chrześcijańskie wyzwoliły Pecz i Segedyn, a także wyparły Turków z całej niemal Slawonii.

Do rozwiązania pilnych kwestii wyznaniowych, szczególnie spraw własnościowych w odniesieniu do kościołów i plebanii na Górnych Węgrzech Leopold I powołał 19 listopada 1686 komisję na czele z głównym starostą i spiskim żupanem dziedzicznym Stefanem Csákym. Jej członkami zostali kanonicy kapituły, katoliccy przedstawiciele żupy, ale również kalwin Zygmunt Máriássy i ewangelik Jan Brecskovsky. Towarzyszył jej wybrany oddział wojskowy[594]. Na Spiszu komisja rozpoczęła pracę już na początku stycznia 1687 r., a jej zadaniem było rozwiązanie sporów religijnych zgodnie z postanowieniami sejmu w Sopronie. Ewangelicy żądali zwrotu aż 101 kościołów, z nich 4 w Lewoczy, 2 w Kieżmarku, a na prowincji pozostałych 95. Ustawy dopuszczały tylko po 1 w miastach i 2 na prowincji[595]. W czasie powstania Thökölyego wszystkie kościoły, z kilkoma wyjątkami, przeszły w ręce ewangelików.

Komisja przybyła do Lewoczy 16 stycznia 1687. Natychmiast główny kościół, plebanię, klasztor i szkołę przejął Kościół katolicki. Podobne postępowano w Kieżmarku, gdzie kościół parafialny dostał zakon paulinów. Następnie przewodniczący przedłożył wniosek lewockich protestantów, którzy chcieli zbudować dom modlitwy w obrębie murów miasta. Csáky działał jednak zgodnie z prawem i wyznaczył niemieckim ewangelikom działkę pod kościół i szkołę poza murami, a słowackiemu Kościołowi ewangelickiemu też pozwolił zbudować tam kościół albo korzystać ze wspólnej świątyni z Niemcami. Lewoccy protestanci po zawarciu umowy zgromadzili się na wyznaczonym miejscu za murami i w śniegu pod drzewami zaczęli odprawiać nabożeństwa[596].

Od początku lutego członkowie komisji objeżdżali spiskie wsie i zwracali Kościołowi katolickiemu kościoły i plebanie. W wielu wsiach panowała katastrofalna sytuacja. Wieś Rakusy poniosła ogromne szkody, zrabowali ją zarówno kurucowie, jak i żołnierze cesarscy. Po zwróceniu kościoła katolikom ewangelicki ksiądz Paweł Grósz odprawił nabożeństwo na strychu jednego z domów. Dwa lata później wybrał się do Prus, gdzie zbierał datki na Kościół ewangelicki w Rakusach. Po powrocie odprawiał ewangelickie nabożeństwa w piwnicach i stodołach. Nie wszędzie tolerowano prywatne domy modlitwy. W miastach zastawu polskiego prepozyt Andrzej Podolszki w podobnych miejscach kazał porąbać ławki i zarekwirował ewangelikom ornaty[597]. Patent Leopolda I wydany w kwietniu 1691 r., w którym uściślił wykładnię ustaw religijnych z Sopronu (dokument jest znany pod tytułem *Explanatio Leopoldina*), zakazał pastorom ewangelickim opuszczać przyznane kościoły i odprawiać nabożeństwa w domach modlitwy. Rzemieślnicy wyznania ewangelickiego musieli wziąć udział w procesji w święto Bożego Ciała i to z całym cechem. W domowej kaplicy szlachcica mogły się odbywać tylko prywatne modlitwy czytane z *Postylli* bez udziału kapłana. Rozporządzenie Leopolda zaostrzało też obowiązki dotyczące odprowadzania dziesięciny na rzecz duchowieństwa katolickiego i dawało katolickim panom niemal wolną rękę wobec swoich poddanych deklarujących się jako protestanci.

Również po wydaniu patentu Leopolda I do sporów wyznaniowych dochodziło stosunkowo często. W lipcu 1696 r. cesarz nakazał Lewoczy surowo ukarać tych ewangelików, którzy znieważają religię katolicką i negują kult maryjny. Niewiele to dało, bo wkrótce doszło w Lewoczy do uszkodzenia obrazu Matki Boskiej[598].

Rządy dworu wiedeńskiego na Węgrzech po stłumieniu powstania Thökölyego niektórzy historycy węgierscy określają jako terror. Często przypominają ekscesy wojska, pobieranie podatków w taki sposób, jak to się dzieje w okupowanym kraju, a także okryty złą sławą sąd specjalny (delegowany) obradujący pod nadzorem generała Antoniego Caraffy w Preszowie. W literacko-historycznym opisie tego wydarzenia przez ewangelika Jana Rezika był później nazwany mianem „preszowskie jatki". Od lutego do września 1687 r. sąd w Preszowie skazał na karę śmierci 22

[594] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 521.
[595] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 376.
[596] Tamże, s. 378.
[597] Tamże, s. 395–398.
[598] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 223.

osoby, a ponad 300 oskarżonym zasądził konfiskatę majątku. Chociaż odpowiedzialność za wyroki sądu spada przede wszystkim na generała Caraffę, przyczyną podjęcia śledztwa w sprawie zawiązania spisku była osobista wrogość i chciwość wśród miejscowej szlachty[599]. Fałszywe oskarżenia i samowola sądu robiły wstrząsające wrażenie. Szlachtę ogarnął strach i nieufność, a często wręcz fatalistyczna rezygnacja. Wielu straconych miało związki – rodzinne i majątkowe – ze szlachtą spiską. Członek ważnego arystokratycznego rodu i kluczowa postać frakcji ewangelickiej w Preszowie i całej żupie spiskiej Andrzej Keczer, stracony razem z synem Gabrielem i zięciami Zygmuntem Zimmermannem i Martinem Sárossym, był spokrewniony z rodziną Mariássych i przez starszego brata Ambrożego zaprzyjaźniony ze Stefanem Thökölym i jego starszym bratem Zygmuntem[600]. Ambroży miał na Spiszu w zastawie niektóre majątki w Huncowcach, Wielkiej Łomnicy i innych miejscowościach, drugi brat straconego Melchior Keczer jako mąż Elżbiety Máriássy otrzymał udziały w niektórych wsiach na Zamagurzu (Jurgów, Czorsztyn, Osturnia), a także w miasteczku Nalepkowo[601]. Kolejna ofiara sądu delegowanego – preszowski senator i prawnik Samuel Medwecki – pochodził ze Spiskich Włochów i dopiero w 1680 r. został przyjęty w poczet preszowskich mieszczan[602].

Działalność preszowskiej komisji wywołała protesty w całym kraju. Różne wpływowe osoby na czele z biskupem Rabu, późniejszym prymasem i kardynałem Leopoldem Kolonicsem żądały likwidacji sądu. Górnowęgierski starosta i żupan spiski Stefan Csáky zakazał oskarżycielowi Władysławowi Szentiványiemu pełnić w komisji funkcję sędziego wojskowego, brać udział w jej działalności, jak i *wprowadzać inne nowości wbrew mandatowi Jego Wysokości*[603].

Generałowi Antoniemu Caraffie i jego stronnikom na dworze cesarskim udało się przy zastosowaniu terroru sądowego ostatecznie złamać opór szlachty i zmusić ją do radykalnych ustępstw. Sejm węgierski zwołany na październik 1687 r. do Bratysławy stał się kamieniem milowym w politycznym rozwoju kraju. Posłowie reprezentujący szlachtę, Kościół i miasta królewskie jednogłośnie zgodzili się na dziedziczność korony węgierskiej





Ryc. 112. *Królewskie wolne miasto Preszów z powodu sądów nadzwyczajnych i krwawych wyroków na zawsze będzie się wiązać z nazwiskiem generała Antoniego Caraffy.*

w męskiej linii dynastii Habsburgów i usunęli z konstytucji krajowej sporny artykuł 31. Złotej Bulli Andrzeja II, zezwalający szlachcie na opór zbrojny wobec króla, który naruszałby jej swobody. Wspomniany artykuł Złotej Bulli, do przestrzegania którego podczas ceremonii koronacyjnych zobowiązali się przysięgą wszyscy władcy węgierscy, był dla Habsburgów trudnym do przyjęcia zobowiązaniem, ale ze względu na stupięćdziesięcioletni podział kraju i polityczne

[599] J. Rezik, *Prešovská jatka z roku 1687*, Liptovský sv. Mikuláš 1937, s. 111.
[600] Wiele danych o relacjach Keczerów ze Spiszem i tutejszą szlachtą zawiera interesujący dziennik Ambrożego Keczera. Zob. *Monumenta Hungaiae historica. Magyar történelmi emlékek*, vol 2, *Keczer Ambrus naplója*, Budapest 1894, s. 83–441.
[601] MOL, OL, E–156 i fasc. 35, nr 54 i fasc. 14, nr 60.
[602] P. Kónya, *Prešovský krvavý súd z r. 1687*, Prešov 2001, s. 8–87.
[603] Tamże, s. 79.

odrębności Królestwa Węgier w ciągu XVI i XVII w., nie mogli dążyć do jego anulowania. Szlachta węgierska zazdrośnie strzegła swoich średniowiecznych feudalno-stanowych przywilejów i przez dłuższy czas nie była skłonna z nich zrezygnować. Dopiero w drugiej połowie XVII w. część magnaterii zmieniła swoje stanowisko, ponieważ stopniowo przyjmowano nowe poglądy na charakter i zadania państwa, które docierały z Europy zachodniej. Mimo że opozycja stanów została złamana, a większość szlachty była zdezorientowana, dwór bardzo dobrze przygotował się na sejmowanie. Już na kilka tygodni przed obradami sejmu władca przedyskutował z magnatami wszystkie ważne kwestie[604]. W kraju toczyła się wojna z Imperium Osmańskim; liczne oddziały najemników nękały ludność, samowola ich dowódców i komisarzy cesarskich, przeprowadzone na podstawie wyroku sądu delegowanego konfiskaty i egzekucje były zgodne z planami dworu, a wódz powstania Emeryk Thököly wciąż, z łaski Turków, dysponował siłą militarną. W tej sytuacji stany zrezygnowały ostatecznie z dawnego *ius resistendi* – „prawa oporu" i wyraziły zgodę na dziedziczenie korony w linii męskiej przez dynastię Habsburgów. Z początkiem grudnia 1687 r. został uroczyście ukoronowany na króla najstarszy syn Leopolda I Józef. Miał dopiero 9 lat. Sejm trwał aż do stycznia 1688 r., a na koniec cesarz z jednej strony, a prałaci i magnaci z drugiej podpisami potwierdzili wszystkie artykuły ustawy. Nie brakowało wśród nich także podpisu żupana spiskiego Stefana Csákyego, który w czasie trwania sejmu został powołany na sędziego krajowego, co było najwyższą po palatynie godnością świecką w kraju[605]. Ustawy oficjalnie anulowały wyroki preszowskiego sądu, ale ten już wcześniej został rozwiązany i zarządzono zwrot skonfiskowanych majątków rodzinom straconych w Preszowie osób. W następnym roku cesarz rzeczywiście powołał komisję pod przewodnictwem Stefana Csákyego, która miała za zadanie prześledzić wyroki sądu delegowanego i zwrócić majątek poszkodowanym albo ich rodzinom[606].

Sejm przywrócił też ustawy kościelne z Sopronu z 1681 r., by uspokoić nastroje społeczne, ale protestanci je krytykowali. Mieli też zastrzeżenia do ustawy o przyjmowaniu – z prawem nabywania majątków – jezuitów na Węgrzech. Z drugiej strony szlachta przeforsowała ustawę zakazującą zwiększania liczby królewskich wolnych miast. Była to reakcja na działania w XVII w., kiedy to władca oprócz Kieżmarku przyznał te prawa także miastom Brezno, Pezinok, Modra i Święty Jur. Ta dziwna norma prawna miała tło wyznaniowe, ponieważ w królewskich wolnych miastach protestanci mieli prawo do własnego kościoła. Najbardziej niepokoiły szlachtę ustawy przyznające 110 cudzoziemcom indygenat. Ich liczba była niemal taka sama jak w ciągu całego poprzedniego stulecia. Różnym dygnitarzom dworu wiedeńskiego, radcom obcego pochodzenia, dowódcom wojskowym i pułkownikom przyznano prawa takie jak rodzimym szlachcicom, a tym samym możliwość nabywania majątków w Królestwie Węgierskim. Skonfiskowane majątki miejscowym buntownikom przez zarząd Kamery Węgierskiej otrzymywali później za niewielkie opłaty cudzoziemcy, zasłużeni wojskowi i nadworni urzędnicy. Dobra Vessélenyego w Strecznie kupił Jan Jakub Löwenburg[607]. Dobrze widziany w kręgach dworskich Zygfryd Breuner pomógł Johanesowi Andreasowi Joanelliemu zdobyć majątki na Spiszu i w Szaryszu. Również wiedeński kupiec Johan Weis dostał na Spiszu niektóre udziały zajęte Máriássym[608]. Praktyki te wywołały zazdrość rodzimej szlachty. Jeszcze więcej protestów i rozgoryczenia spowodowała działalność komisji do spraw nowo pozyskanych terytoriów (*Comissio neoaquisistica*). Jej głównym zadaniem była restauracja majątków szlacheckich i kościelnych na terenach odzyskanych spod panowania Turków. Komisja powstała w 1688 r. pod przewodnictwem Leopolda Kolonicsa. Co ciekawe, wszystkie akta dotyczące jej działalności zniknęły bez śladu i nic nie wyjaśniły dwukrotne poszukiwania tajemniczo utraconych dokumentów[609]. W lecie 1689 r. Kolonics powiadomił wszystkie żupy, aby każdy, kto ma prawo do spadku po przodkach na wyzwolonych terytoriach, wystąpił o zwrot, oczywiście po przedłożeniu stosownych dokumentów. Osoba, która odzyska majątek, musiała zapłacić pewną sumę

[604] J. Bérenger, K. Kecskeméti, *Országgyűlés és parlamenti élet Magyarországon 1698–1918*, Budapest 2008, s. 103.
[605] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 16, Budae 1804, s. 516.
[606] Żupan spiski Stefan Csáky zwrócił się listownie do wszystkich żup, aby współpracowały z komisją w sprawie restytucji i wysłały do Preszowa swoich reprezentantów ze skargami na działalność sądu. Zob. ŠA BY, TŽ, kongregačné spisy, kart. 12, fasc. 3, nr 43.
[607] MOL, OL, E–144 (Magyar Kamara történelmi iratok, Filmtár) film nr 6613, ujęcia 50–55.
[608] H.I. Bidermann, *Geschichte der Österreichischen Gesammt-Staats- Idee* 1, s. 125.
[609] Tamże, s. 120.

ustaloną przez Kamerę Dworską, najczęściej w wysokości 10% jego wartości. Wyznaczenie takiej opłaty restytucyjnej miało swoje uzasadnienie, bo na wyzwolonych terenach potrzebowano nakładów na wojsko, ale szlachta nie była z tego zadowolona. Często oszacowana wartość majątku nie odpowiadała jego wartości realnej, dobra często były zdewastowane i opustoszałe. Skargi na komisję i postepowanie Kamery były coraz liczniejsze, ponieważ opłatę restytucyjną należało wpłacić w gotówce, a potomkowie szlachty, która pozostawiła swoje dobra na terenach zajętych przez Turków, nie mieli jej zazwyczaj zbyt wiele[610]. Miejscowym panom przeszkadzało też to, że terytoria odzyskane administrowała Kamera Dworska, a nie Węgierska. Wśród jej urzędników, jak to już w podobnych przypadkach bywało, panowała korupcja[611]. Oczywiście, różne próby oszustw i malwersacji, motywowane chęcią bezprawnego przejęcia majątków, miała na sumieniu także rodzima szlachta. Żupa spiska otrzymała w tej sprawie kilka upomnień[612].

Oprócz zaopatrzenia, prac publicznych i zimowych kwater dla najemników, władze żupy musiały organizować siły zbrojne, które w ramach kontyngentu z Górnych Węgier brały udział w przepędzaniu Turków z kraju i dodatkowo zadbać o obronę oraz bezpieczeństwo własnego terytorium. Rozbójnicy znów bardzo się uaktywnili, a Emeryk Thököly ze swoimi licznymi oddziałami i zbrojną soldateską złożoną z Turków i kuruckich awanturników stanowił nieustanne zagrożenie. Turcy uświadomili sobie, że jego uwięzienie wyraźnie osłabiło ich pozycję wśród węgierskiej opozycji, więc na początku stycznia 1686 r. nie tylko go uwolnili, ale i wyposażyli w dziewięciotysięczny korpus i 20 000 talarów na nabór nowych żołnierzy. Chciał przebić się do Mukaczewa, gdzie wojska cesarskie blokowały czterotysięczną załogę na czele z Heleną Zrínską. Ta wojownicza dama nie chciała na razie kapitulować, choć były z nią dzieci z pierwszego małżeństwa – Franciszek II Rakoczy i córka Juliana. Generał Antonio Caraffa uniemożliwił jednak Thökölyemu dotarcie do Mukaczewa. Na Spiszu zapanowała niepewność i strach przed kolejnymi atakami byłego wodza kuruców, które nasiliły się w styczniu 1688 r., gdy Helena Zrínska negocjowała kapitulację. Wódz buntowników wierzył jeszcze w pomoc ze strony polskiej szlachty i liczył na osobiste wsparcie samego Jana III Sobieskiego. Jednak król nie był skłonny zmieniać swoich planów zmierzających do przywrócenia zwierzchnictwa Rzeczypospolitej nad Podolem[613]. Wódz rebeliantów mógł sobie zapewnić powiązanie z Polską tylko dzięki opanowaniu Spisza i dlatego żupa musiała w związku z grożącym niebezpieczeństwem ze strony Emeryka Thökölyego i jego zwolenników podjąć konieczne kroki, by temu zapobiec[614].

Ostatecznie Helena Zrínska za poddanie Mukaczewa zapewniła amnestię dla członków załogi, swoim dzieciom zwrot majątków wraz z osiągnięciem dojrzałości, a sama pozwoliła się internować do Wiednia. Porozumienie to nie dotyczyło jednak Thökölyego, który swoje prawa chciał sobie wywalczyć mieczem, ale jego siły już nie były do tego zdolne, bo Turcy odwołali nawet korpus pomocniczy, zaoferowany mu po uwolnieniu z więzienia. Zatrzymał tylko niewielki oddział wiernych żołnierzy, który w połowie lutego 1688 r. w pobliżu Wielkiego Waradyna został rozbity przez Donata Heislera.

W pierwszym roku po zakończeniu przełomowego sejmu wydawało się, że w kraju zapanuje spokój tak potrzebny do odbudowy gospodarczej zniszczonych wojną regionów. Wspaniałe zwycięstwa wojsk cesarskich w walkach z Turkami, zwłaszcza zaś zdobycie Belgradu we wrześniu 1688 r., opanowanie twierdzy Widyń (dziś w Bułgarii), jak i pomyślny rozwój sytuacji w Siedmiogrodzie ożywiały nadzieje na rychłe zakończenie wojny. Książę Michał Apafi i szlachta siedmiogrodzka uznali Leopolda za swojego króla. W 1690 r. władca specjalnym przywilejem (*Diploma Leopoldina*) potwierdził szczególną pozycję Siemiogrodu w ramach monarchii. Zagwarantował mu samorząd stanowy, dziedziczną władzę księcia i swobody religijne. Stany zobowiązały się odprowadzić do kasy królewskiej 100 000 złotych rocznie, a w okresie wojny sumę czterokrotną. Jeszcze przed ratyfikacją umowy Michał Apafi I zmarł. Jego syn nie był jeszcze pełnoletni, dlatego Leopold I wyraził zgodę na wybór gubernatora przez stany do czasu osiągnięcia przez niego pełnoletności. Michała Apafiego II

[610] ŠA BY, TŽ, kongregačné spisy, kart. 13, fasc. l, nr 31, 52.
[611] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II*, t. 1, Wien 1870, s. 11.
[612] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 126, nr inw. 182 i 186/169.
[613] Z. Abrahamowicz, *Sobieski és Thököly*, w: *A Thököly felkelés és kora*, red. L. Benczédi, Budapest 1983, s. 115–116.
[614] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 124, nr inw. 259 i 260/1688.



Ryc. 113. *Fundamentem chrześcijańskiej Ligi Świętej, która przyczyniła się do wyparcia Turków z Europy Środkowej, był sojusz króla polskiego Jana III Sobieskiego, króla Węgier (cesarza) Leopolda I i weneckiego Marcantonia Giustinianiego pod patronatem papieża Innocentego XI, rycina z epoki.*

wywieziono jednak do Wiednia, gdzie cesarz nadał mu wprawdzie tytuł księcia Rzeszy, obdarzył honorami i pieniędzmi, ale aż do swojej śmierci w 1713 r. książę nie mógł wrócić do ojczyzny.

Wyzwolenie Belgradu i dotarcie wojsk koalicyjnych na Wołoszczyznę i do Serbii wywołały obawy na dworze francuskim i polskim o naruszenie równowagi w Europie. Już pod koniec 1688 r. król francuski Ludwik XIV zerwał rozejm zawarty cztery lata wcześniej, a jego wojska wznowiły walki nad Renem. Część niemieckich oddziałów koalicyjnych przemieściła się z Węgier na zachód, co bardzo pomogło Turkom. Osłabione walkami wewnętrznymi Imperium Osmańskie próbował ustabilizować nowy wezyr Mustafa Köprülü, który razem z wojowniczym sułtanem Sulejmanem III poprawił słabnącą dyscyplinę w wojsku. Dążyli obaj do odbicia utraconych terytoriów z Siedmiogrodem włącznie. Wyparli wojska chrześcijańskie z południowej Serbii, w sierpniu odzyskali Widyń, a w październiku 1690 r. ponownie zdobyli Belgrad. Do odebrania Siedmiogrodu Turcy jeszcze raz wykorzystali Emeryka Thökölyego, którego sułtan po śmierci Michała Apafiego I mianował księciem siedmiogrodzkim. Oddał mu do dyspozycji oddziały Tatarów i Wołochów, aby mógł objąć swoje stanowisko w księstwie. Udało mu się zaskoczyć jednostki cesarskie oraz siedmiogrodzkie wojsko szlacheckie i pod koniec sierpnia 1690 r. w bitwie pod Zărneşti zwyciężył. W boju padł dowódca miejscowych oddziałów szlacheckich Michał Teleki, dawny towarzysz walki i sojusznik, później jego zagorzały wróg. Pod wrażeniem niespodziewanego sukcesu sejm siedmiogrodzki uznał Thökölyego księciem Siedmiogrodu. Potwierdzając przywileje stanowe, gwarantując wolne wybory swojego następcy i uznając swobody religijne, Thököly starał się szybko umocnić swoją pozycję. Cesarzowi Leopoldowi I zaproponował sojusz jako członek Ligi Świętej i chciał walczyć z Turkami, jeśli monarcha uzna go za suwerennego władcę Siedmiogrodu.

W Wiedniu nie planowano jednak pozostawienia Siedmiogrodu w rękach nielojalnego buntownika. Głównodowodzący wojsk cesarskich Ludwik Badeński już pod koniec października 1690 r. wyparł księcia z Siedmiogrodu. Tym razem na zawsze[615]. Dawny kieżmarski hrabia i wódz buntowników coś jednak na tym ataku zyskał: wziętego do niewoli generała Donata Heislera wymienił na internowaną małżonkę Helenę Zrínską, a później udali się wspólnie na emigrację. Generał Heisler odwdzięczył się za swoje uwolnienie ponownym zdobyciem Wielkiego Waradyna w czerwcu 1692 r. Tym samym wojska cesarskie opanowały Siedmiogród, ale niesprzyjające okoliczności w polityce międzynarodowej zmusiły dwór wiedeński do intensyfikacji działań zbrojnych, co poskutkowało niewspółmiernym obciążeniem rozwiniętych gospodarczo północnych i wschodnich części kraju. Walczącej armii brakowało pieniędzy i aprowizacji, więc Słowacja znów musiała ponosić ciężar utrzymania wojsk najemnych. Po 1687 r. obowiązki podatkowe przeszły do kompetencji żup, ale ich wysokość ustalała władza państwowa. Od początku lat 90. władze próbowały bardziej systematycznie dzielić obowiązki dotyczące płacenia podatków i kwaterowania wojsk na zimę. W 1692 r. Królestwo Węgier miało odprowadzić na wojsko łączną sumę 2 000 000. W rzeczywistości zimowanie, wyżywienie i przemarsze oddziałów najemnych kosztowały ponad

[615] *Kurze Geschichte Siebenbürgens*, s. 369–370.

dwa razy więcej. Zgodnie z memoriałem palatyna Pawła Esterházyego z października 1693 r. łączne nakłady kraju na wojsko wyniosły 4 112 000 złotych[616]. W 1693 r. przypadło na żupę spiską 41 614 złotych kontrybucji, na jej terytorium miało zimować 625 piechurów i 1 213 jeźdźców, czyli ponad 1 800 najemników. Każdemu żołnierzowi trzeba było zapewnić dzienną rację: funt (0,5 kg) mięsa, 2 funty chleba i kufel wina. Konie musiały dostać 6 funtów owsa i słomę. Płatność 13 miast zastawnych obliczono na 13 871 złotych, nie było jednak pewne, czy tę sumę uda się ściągnąć, skoro należały do króla polskiego. Miasta nie musiały też kwaterować wojska. Sąsiedni Abów z 35 200 złotymi kontrybucji i Liptów z 32 893 złotymi miały trochę niższe obciążenia. Natomiast Gemer (58 220) i Szarysz (56 457) miały je wyższe od Spisza o jedną piątą[617].

Nierozwiązanym problemem żupy spiskiej pozostawały miasta zastawu polskiego. Urzędnicy żupy już w poprzednich okresach chcieli na nie nałożyć obowiązek podatkowy, umożliwiała im to również ustawa. Ich działania spotkały się jednakże ze zdecydowanym sprzeciwem. W styczniu 1692 r. król polski Jan III Sobieski złożył protest na ręce węgierskiego kanclerza i biskupa Nitry Błażeja Jaklina przeciw obciążeniu miast zastawnych kontrybucją i udostępnianiu wojsku kwater zimowych. Przypomniał, że są one własnością króla i zgodnie z umową między Zygmuntem Luksemburskim i Władysławem II Jagiełłą miały być zwolnione ze wszystkich podatków obowiązujących w żupach[618]. Ponad 40 000 złotych kontrybucji przypadających na Spisz bez udziału obu wolnych miast królewskich stanowiło bardzo duży wzrost. Jeszcze w pierwszej połowie XVII w. żupa odprowadzała 3–4 złote od każdej porty, co łącznie stanowiło około 500–800 złotych. W czasie wojny świadczenia te wzrosły nawet trzykrotnie. Poza tym z różnego tytuły pobierano inne opłaty i naturalia dla wojska, ale nigdy ich łączna wysokość nie przekroczyła trudnej do spłacenia kwoty. Od wprowadzenia administracji gubernialnej, ale zwłaszcza od stłumienia powstania Thökölyego, płatności, daniny i świadczenia poddanych, mieszczan oraz szlachty gwałtownie wzrosły. Nawet taki reprezentant polityki dworu, jakim był Leopold kardynał Kolonics, w swoim projekcie napisanym w 1688 r. krytycznie ocenił politykę podatkową Wiednia:

> *Podczas tej tureckiej wojny, niemal każdy dom, który włączono do porty, był tak wysoko opodatkowany, i to jeszcze w panującym wielkim nieporządku i nierówności i tak bezwzględnie, że to szlachetne królestwo w tych latach jako wrogi kraj był wydany na łaskę i niełaskę wojska i jego komisarzy, a jego uciskani mieszkańcy, poddani, dostojnicy świeccy i kościelni, mieszczanie i chłopi przemilczeli to, o czym dobrze musieli wiedzieć, gdzie się te pobrane sumy, których wysokość od 1683 r. może wynosić ok. 20 milionów złotych, podziały*[619].

W tej sytuacji znów mało albo niewiele pomogły memoriały żupy spiskiej i prośby o obniżenie opłat[620]. Świadczenia podatkowe nie ulegały bowiem obniżeniu, a wręcz odwrotnie. W 1696 r. nałożono na całe Królestwo Węgier obowiązek kontrybucji w wysokości 2 000 000 złotych, Spisz miał zapłacić 45 500. Poza tym miasto Kieżmark miało zapłacić 3 000, a Lewocza 9 000 złotych. W porównaniu z większymi i urodzajniejszymi żupami na południu kraju była to rzeczywiście wysoka suma, bo o wiele większa obszarowo żupa pieszczańska zobowiązana była zebrać tylko 23 000 złotych, csongradzka 10 000, a komarniańska jedynie 5 500 złotych[621]. Liczba opodatkowanych port chłopskich na Spiszu wynosiła w tym okresie 127. W 1696 r. Kamera Węgierska rozesłała żupom szczegółowe instrukcje w sprawie określania port poddańczych. Pod uwagę miała być brana powierzchnia pól, ich urodzajność i inne możliwości ich wykorzystywania, a także sprzedaż produktów rolnych. W wykazach port musieli też być uwzględnieni żelarze w oparciu o odrębną

[616] OSzK, Kézirattár (Oddelenie rukopisov), folia latina 1002, s. 123–124.
[617] Tamże, s. 158–150.
[618] HHS, Acta Hungarica, fasc. 178/1692, nr 167.
[619] T. Mayer, *Verwaltungsreform in Ungarn nach der Türkenzeit: Kompendium ser Haubtrelation über Einrichtung dess Königreich Ungarn anno 1688*, Wien–Leipzig 1911, s. 62–63. Na bramie wiedeńskiego pałacu generała Antoniego Caraffy ktoś napisał: *Ex lacrimis Hungarorum* (*Z łez Węgrów*). To może być anegdota historyczna, ale mówiło się, że generał nienawidził mieszkańców Królestwa Węgier jako rebeliantów i protestantów i nie wahał się ich okradać. Zob. P. Kónya, *Prešovský krvavý súd*, s. 105.
[620] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 123, nr inw. 133/1687.
[621] Štátny archív Bratislava (dalej ŠA BA) Bratislavská župa (dalej BŽ), kongregačný protokol nr 2, s. 603–604.



Ryc. 114. *Portret Leopolda Kolonicsa, prymasa Ostrzyhomia – wybitnej postaci dla rozwoju węgierskiego i słowackiego Kościoła katolickiego.*

klasyfikację, a według nowych norm podatki winny być pobierane także od majątków szlacheckich, co było sprzeczne z rodzimą tradycją[622].

Nie tylko wysokie podatki były przedmiotem nieustannych skarg spiskich wsi i miast, wiele z nich wysyłanych do palatyna i cesarza przekazywała żupa. Ze wszystkich zakątków kraju, także od szlachty, mnożyły się zażalenia na postępowanie oddziałów wojsk najemnych. Armię walczącą z Turkami tworzyła mieszanina zbierana z całej Europy, ale znaleźli się w niej także idealiści, którzy przybyli na Węgry dobrowolnie, aby – walcząc z Turkami – spełnić swój chrześcijański obowiązek. Przeważali Niemcy, ale byli w niej także Hiszpanie, Włosi, Francuzi, Szwedzi, Czesi, Duńczycy, Polacy i Kozacy, wojska węgierskiego była zaledwie jedna czwarta z niemal 80-tysięcznej armii. Nieuczciwe postepowanie dowódców, samowola komisarzy w trakcie windykacji, przy pobieraniu podatków, obieraniu podwód czy kwaterowaniu wojska wciąż były na porządku dziennym. Najwyższy dowódca wojskowy w Królestwie Węgierskim, generał i podmarszałek polny Ferdynand Gobert Aspremont w sierpniu 1689 r. wydał rozporządzenie dla dowódców i komisarzy wojskowych na Górnych i Dolnych Węgrzech zawierające 22 punkty, gdzie nie wprost potwierdził, że wojsko dopuściło się bardzo wielu brutalnych zachowań i malwersacji. Dokument zwracał uwagę na właściwe traktowanie mieszkańców, dowódcom nakazywał, by współpracowali z urzędami miejskimi i żupnymi, utrzymywali w wojsku ścisłą dyscyplinę, zapobiegali przestępstwom, zabronili wszelkich nieprawości. W przeciwnym razie tak żołnierzom, jak i ich przełożonym groziły kary. Dowódcom nie wolno było zmuszać żup, miast, urzędników i ludności pochodzenia szlacheckiego i nieszlacheckiego do wykonywania niepłatnych prac publicznych, zabierać jej bydło, konie i wozy, czy szkodzić jej w inny sposób, nie wolno im też było wymuszać od ludności pieniędzy, żywności i innych rzeczy. Bez pozwolenia nie mogli tak postępować nawet w nadzwyczajnych przypadkach i sytuacji zagrożenia. O wszystkich potrzebach wojska mieli najpierw powiadamiać najwyższego dowódcę, który następnie współpracując z miejscowymi organami i ludnością, rozwiąże sprawy tak, aby nie było powodu do skarg. Najwyższy dowódca ograniczył też samowolne egzekwowanie płatności od żup i miast. Nie wolno ich było wykonywać bez jego wyraźnego nakazu. Zakazał także pobierania przez wojsko różnych nielegalnych opłat od wozów i podróżnych na mostach, brodach, przełęczach i w innych miejscach publicznych, opłat targowych i jarmarkowych i odbierania różnego rodzaju towarów i bydła

[622] Całą portę chłopską tworzyło 100 bratysławskich meric (bratysławska merica [b.m.] = 21 ha) najurodzajniejszej ziemi, średnio urodzajnej 133 b.m., a nieurodzajnej 167 b.m. albo 200 kopaczy (8 ha) winnic pierwszej, 267 kopaczy drugiej i 333 kopacze trzeciej kategorii. Do jednej całej chłopskiej albo poddańczej porty wliczano 10 żelarzy pierwszej grupy z większym gospodarstwem, 20 żelarzy drugiej grupy z mniejszym gospodarstwem i 30 bez gospodarstwa. Poza stwierdzeniem gospodarczych powinności poddanych urzędnik żupy po wzięciu pod uwagę łąk, pastwisk i lasów oraz możliwości sprzedaży produktów mógł podnieść wysokość świadczeń. Szlachta musiała płacić za rezydencję 5 denarów także za swoich poddanych – za każdego chłopa 6 denarów, za żelarza 3 lub 2 denary. Nie ominęły jej też podatki gruntowe: za każdą mericę gruntów ornych 1 denar, za 10 kopaczy winnic podobnie. Miała też płacić za prawa monopolowe – za karczmę, ubój mięsa, browar, młyn itd. Zob. ŠA BA, BŽ, kongregačný protokol nr 2, s. 603–604.

sprzedającym. W rozporządzeniu znalazło się też stwierdzenie, że dowódcy wojskowi zwłaszcza garnizonów miejskich uzurpowali sobie prawo własności do wielkich stad zwierząt domowych różnych gatunków, którym w miesiącach wiosennych i letnich pozwalają się paść wolno, ale w zimie przetrzymują je w stajniach u chłopów zmuszanych do ich obrządku i karmienia. Kiedy wojsko nie miało pod ręką drewna, rozbijało drewniane chałupy, a belki wykorzystywało do budowy elementów obronnych, co nie było czymś wyjątkowym. Najwyższy dowódca surowo zakazał lichwy, bardzo rozpowszechnionej wśród oficerów. Patologia ta była na takim poziomie, że wierzycielom nie odpowiadał już zysk od 10 do 30%, ale domagali się 100% zysku.

> *Ba, znaleźli się i tacy, którzy od poddanych Jego Wysokości (czyli od miejscowej ludności) żądają 3 złote odsetek tygodniowo od pożyczonych 100 złotych, a więc ich odsetki przekraczają nawet 150%. Takie praktyki przyniosą zrujnowanie i zgubę temu królestwu,*

przypomina podmarszałek i żąda zgodnych z prawem kar dla każdego, kto domaga się lichwiarskich odsetek[623].

Przybliżenie wszystkich ekscesów i oburzających postępków, jakich dopuścili się żołnierze, oficerowie i wyżsi dowódcy, wymienionych w rozkazie wydanym w sierpniu 1689 r. w Koszycach przez Ferdynanda Aspremonta, wymagałoby szerszego opisu, ale i te informacje wystarczająco ilustrują sytuację ludności Spisza i innych żup słowackich zalanych obcymi i swoimi wojskami i wystawionych na ich łaskę i niełaskę. Także Antonio Caraffa starał się poprawić dyscyplinę swoich żołnierzy. Wymagał, aby zachowywali się tak, jak w krajach dziedzicznych. Dowódcy pobierający daniny żywnościowe i pieniężne czy asystujący przy kwaterowaniu żołnierzy powinni unikać przesadnej bezwzględności, zakazane miało być bicie i torturowanie ludzi, czego żołnierze dopuszczali się na polecenie dowódców, fasując potrzebne rzeczy. Rozkaz ustalał też szczegółowo ilość dozwolonej racji żywnościowej na 1 żołnierza i paszowej na 1 konia, przypominając, że za ich dostarczenie należy zawsze wystawić stosowny rachunek. Caraffa zarządził, by wojsku wolno było żądać najwyżej 3 podwód od danej wsi[624]. Żołnierze zmuszali bowiem woźniców, których z reguły dostawali do dyspozycji od urzędów w żupie, aby wbrew stosowanej wcześniej praktyce wyjechali podwodą poza terytorium żupy i dostarczali ładunek do odległych regionów[625]. Kopia rozkazów została rozesłana do wszystkich żup i królewskich wolnych miast, aby uspokoić opinię publiczną, ale wątpliwe jest, czy rozkazy były rzeczywiście spełniane. Żupy nadal były przeciążone kwaterowaniem wojska. W 1692 r. sąsiedni Liptów skarżył się w liście, że w ciągu pół roku na przemieszczające się wojsko żupa wydała 3 800 złotych, a dowódcy zrefundowali jej zaledwie 250. W wykazie wydatków wspomina się też grabieże i ataki, których żołnierze dopuścili się na jej terytorium. Nie inaczej było na Spiszu. Bieda wzrosła do niespotykanych rozmiarów. W latach 1693–1694 wiele spiskich wsi skarżyło się na wysokie podatki, ekscesy żołnierzy i ogromną nędzę. Wsie Kluknawa i Spiski Czwartek były bez grosza, wiele innych także[626]. Na podobny stan wskazują zażalenia m.in. z Huncowców, Kołaczkowa, Pongracowców, Polanowców[627]. Ściąganie kontrybucji było niekorzystne zwłaszcza dla żup położonych na północy, gdzie Turcy nie docierali. Natomiast w żupach graniczących z potęgą turecką świadczenia kontrybucyjne były ustalone na poziomie nieadekwatnym do istniejącej sytuacji. Długo nie brano też pod uwagę urodzajności poszczególnych regionów, co naturalnie było krzywdzące dla żup północnych. Przeciw temu jako pierwsza zaprotestowała żupa szaryska, która zwracała uwagę, że ze swoich niezbyt wydajnych pól musi płacić więcej niż sąsiedni, większy i urodzajniejszy Zemplin. O nierównościach i nieprawidłowościach świadczy też fakt, że cały region zacisański, czyli żupy czanadska, bekeszska, torontalska, bodrocka, biharska, marmaroszska, kowarska, krasnanska, czongradska, strednosolnocka, aradska i satmarska miały obowiązek kontrybucyjny wyznaczony z 398 port, a więc zaledwie trzykrotną wartość tego, co powinien odprowadzać o wiele

[623] ŠA BY, TŽ, kongregačné spisy, kart. 13, fasc. rok 1689, nr 460.
[624] „Adalékok Zemplén Vármegye Történetéhez", 6, 1905, s. 190–192.
[625] Palatyn Paweł Esterházy w jednej z wielu skarg na wojsko przekazanej cesarzowi w październiku 1691 r. napisał, że wysyłaniem materiałów na budowę umocnień Budy, Székesfehéváru, Kaniży i Egeru żupy położone na północy są zbyt obciążone. Podróż trwa często nawet 8 tygodni, a brak paszy powoduje, że zwierzęta padają. Zob. MOL, A–27, fasc. 2, nr 231.
[626] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 126, nr inw. 153 i 190/1693.
[627] Tamże, nr inw. 197, 198 i 239/1694.

mniej urodzajny Spisz. Żupy aradska, czanadska, czongradska i bekeszska były już jednak dość zaludnione tysiącami poddanych, którzy poucieka-li z północy. Dowódca załogi w Segedynie i inni urzędnicy Nadwornej Rady Wojskowej i Kamery obniżali im podatki, aby sami mogli ich więcej pobierać[628].

Nie było chyba żupy, która by przynajmniej raz w roku w obszernych memoriałach nie pisała do Kamery, kancelarii, palatyna i cesarza o swoim beznadziejnym położeniu. W ich interesie było oczywiście przedstawienie swojej sytuacji w jak najczarniejszych barwach, ale gdy krytyczny stan kraju opisał sam palatyn Paweł Esterházy, w którego lojalność wobec dworu trudno wątpić, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że nie przesadził. Jesienią 1690 r. palatyn wysłał do cesarza obszerny memoriał, w którym zobrazował tragiczną rzeczywistość kraju, zwłaszcza biednego ludu. *Misera plebs*, jak mówił o poddanych, nie mógł już więcej płacić, poddani byli zmuszeni sprzedawać swoje dzieci Turkom, by spłacić swoje zobowiązania podatkowe i uniknąć windykacji wojskowych, w trakcie których dochodziło do nikczemności większych niż u Turków. Chłopi spłacali swoje zobowiązania wobec wojska także oferując żołnierzom usługi seksualne swoich żon i córek. Na Górnych Węgrzech zdarzało się, że zrozpaczeni poddani popełniali samobójstwa, bo nie byli w stanie znieść przemocy wojska. Tysiące innych mieszkańców żup na północy opuściło swoje domy i przeniosło się do krajów, skąd wypędzono już Turków. Lud, który wcześniej cierpiał pod jarzmem tureckim, twierdził, że w ciągu 7 lat zapłacił Jego Cesarskiej Wysokości więcej niż Turkom w ciągu 100 lat. Palatyn nie wahał się wypomnieć cesarzowi, że wszystko to działo się, by Królestwo Węgier zniszczyć i wyludnić[629]. W takiej oto dramatycznej sytuacji poddani szukali sposobu, jak pozbyć się kontrybucyjnego obciążenia. Nie trzymali zwierząt zaprzęgowych, aby ograniczyć swoje powinności. A ci, którzy je mieli, sprzedali je, zanim urzędnicy zrobili ich spis. Żupa spiska skarżyła się, że setki, a może i tysiące chłopów pozostawiło swoje gospodarstwa i handlowali bydłem, winem, tytoniem i innymi produktami. Wielu mieszkańców terenów przygranicznych handlowało solą, którą mimo zakazu nielegalnie sprowadzali z Polski[630]. Monopol państwa na handel solą spowodował jej braki, co wykorzystywali rozmaici przemytnicy. W 1695 r. cesarz Leopold I nakazał wszystkim żupom ograniczyć nielegalny import soli z Polski[631]. Handlując deficytowym, ale potrzebnym towarem, całe wsie potrafiły polepszyć swoją sytuację, ale kiedy jeden poddany zajmował się taką czy inną czynnością zarobkową, unikał też zwykle płacenia podatków, a jego część musieli uiścić pozostali mieszkańcy wsi, z której pochodził. Większość poddanych nie umiała się przestawić na handel albo nie chciała opuścić swoich gospodarstw. Ich obowiązki podatkowe rosły, ponieważ kwoty kontrybucyjne rozpisane na żupy nie uwzględniały nowej sytuacji. W połowie lat 90. XVII w. rozpoczęła się masowa migracja na Dolną Ziemię (południowe regiony Królestwa Węgier), gdzie nowi właściciele rodzących się majątków oferowali przybyszom o wiele lepsze warunki bytowania. Ci, którzy pozostali na północy, natychmiast odczuli ucieczkę swoich sąsiadów. Leopold I był zapewne dobrze poinformowany o stałym przeciążeniu ludności, ale ze względu na stan wojny nie mógł ustalonych kwot obniżyć. Na skargi wielu żup miał jakoby stwierdzić, że póki trwa wojna, o złagodzeniu obowiązków kontrybucyjnych nie może być mowy[632]. Obciążenia podatkowe i różne służby wymagane przez wojsko wywołały niezadowolenie zwłaszcza wśród najniższych warstw ludności. Na dworze wiedeńskim wiedziano, że kontrybucje rozłożone są niesprawiedliwie i obciążają wszystkich poddanych. Z inicjatywy Leopolda Kolonicsa, który niedawno został arcybiskupem Ostrzyhomia i dobrze znał stosunki w kraju, cesarz zaproponował w trakcie kilku spotkań z przedstawicielami żup, aby udział szlachty świeckiej i kościelnej w całkowitej sumie kontrybucyjnej 4 mln złotych stanowił jedną trzecią. Przedstawiciele Królestwa Węgier obstawali przy pierwotnej wersji, że szlachta będzie partycypować w jednej pięćdziesiątej, a miasta pokryją jedną dziesiątą, czyli 400 000 złotych. Resztę mieli zapłacić poddani. Negocjacje, rozpoczęte

[628] ŠA BY, TŽ, kongregačný protokol, nr inw. XIX (1699–1707), s. 875–879.
[629] Tamże, kongregačné spisy, kart. 14, fasc. r. 1691, nr 1.
[630] Á. Várkonyi, *A habsburg- abszolutizmus és a magyarországi jobbágyság a 17.–18. század fordulóján*, „Századok", 99, 1965, s. 691.
[631] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 127, nr inw. 26/1696.
[632] Á. Várkonyi, *A habsburg- abszolutizmus*, s. 701.

jeszcze w 1695 r., zakończyły się jesienią 1698 r. otwartym konfliktem[633]. Próba reformy systemu podatkowego nie powiodła się. Niesprawiedliwa kontrybucja i długotrwale obciążenie warstwy poddańczej już niebawem miały wywołać wybuch kolejnego buntu ludności w Królestwie Węgier.

Wyższa i średnia szlachta także miała wiele powodów do niezadowolenia. Dążenie do centralizacji, ignorowanie osób rodzimego pochodzenia przejawiało się także w polityce personalnej. Autonomiczna pozycja Kamery Węgierskiej zagwarantowana ustawą nie była brana pod uwagę, opanowali ją obcy urzędnicy, zwłaszcza Niemcy. Na czele Kamery Spiskiej także stali ludzie niebędący Węgrami i to już od 1672 r., z wyjątkiem okresu powstania Thökölyego. To samo dotyczyło kamer w miastach górniczych, a także stanowisk najwyższych dowódców wojskowych[634].

Dla żupy spiskiej niezwykle ważna była funkcja głównego dowódcy Górnych Węgier z siedzibą w Koszycach. Od 1684 r. ponownie pełnił ją żupan spiski Stefan Csáky, a w 1689 r. zastąpił go Oktawian Nigrelli, na niespełna rok zastąpił go hrabia Ferdynand Robert Aspremont, a w latach 1691–1703 znów objął dowództwo Nigrelli, Włoch z pochodzenia[635]. Rodzimi prałaci, choć większość z nich była podporą dworu wiedeńskiego, też mieli wiele powodów do krytykowania sytuacji w kraju. Przyczyniło się do tego popieranie niemieckich czy austriackich zakonów w ich osiedlaniu się w Królestwie Węgier. W 1697 r. kanonikowi zakonu norbertanów w Dolnej Austrii i prepozytowi klasztoru w Perneggu Franciszkowi Stöllingerowi cesarz przydzielił klasztory w Jasowie i Lelesie za 230 000 złotych, które wypożyczył od niego na cele wojenne[636]. W 1695 r. powiadomiono kler katolicki, że cesarz mianował elektora saskiego Krystiana Augusta biskupem Rabu. Jego kariera szybko się rozwijała. Wkrótce został koadiutorem biskupa Ostrzyhomia, co wiązało się z objęciem tej najważniejszej funkcji kościelnej w kraju. Rodzimi prałaci mieli zastrzeżenia, że to cudzoziemiec, a na dodatek konwertyta[637].

W ciągu 1695 r. konflikt z Imperium Osmańskim nie przebiegał pomyślnie dla Leopolda I. W lutym, po śmierci sułtana Ahmeda II, władzę objął wojowniczy Mustafa II i na czele wielkiej armii ruszył na wojnę. Turkom udało się zdobyć twierdze Lippa i Lugos, ale próba wkroczenia do Siedmiogrodu nie powiodła się. Aktywność wojsk osmańskich, u boku których znów walczył Emeryk Thököly, nie pozostała bez wpływu na niektórych jego zwolenników w górzystych regionach kraju. Na granicach Siedmiogrodu i na północnym wschodzie Królestwa Węgier zaczęły się formować pierwsze grupy buntowników tworzone przede wszystkim przez chłopów[638]. Najwyższy komisarz wojskowy na Górnych Węgrzech Mikołaj Bercsényi w 1696 r. sporządził raport na temat wielkiego napięcia w tej części kraju. Satmarski żupan Aleksander Károlyi miał poufne informacje o przygotowaniach do powstania. I rzeczywiście wybuchło ono z końcem czerwca pod wodzą Franciszka Tokajego, byłego starosty piechurów Thökölyego. Do powstania przyłączyło się wielu chłopów oraz kuruccy bojownicy. Zdobyli zamki Błotny Potok i Tokaj i rozgromili ich niemieckie załogi. Powstanie miało się rozszerzyć na północ w stronę Koszyc i Preszowa, ale ani poddani, ani szlachta mimo zastrzeżeń do wiedeńskiego reżimu nie zaakceptowali tego żywiołowego buntu. Nie powiódł się też plan postawienia na jego czele Franciszka II Rakoczego, który dbając, aby nie padł na niego nawet cień podejrzeń, uciekł z żoną do Wiednia.

Komisarz wojskowy Mikołaj Bercsényi, od niedawna zięć żupana spiskiego, organizował oddziały do stłumienia powstania. W żupie spiskiej zarządził mobilizację, ale zanim szlachta zdążyła się zebrać, powstanie osłabło. Z osmańskiego frontu ściągnięto kilka pułków najemnych. Powstanie wybuchło zaledwie dwa tygodnie po tym, jak sułtan Mustafa II wyruszył ze Stambułu na czele całej armii, by znów podporządkować sobie Królestwo Węgierskie.

Natomiast jeszcze w maju 1697 r. Leopold I zawarł rozejm z Ludwikiem XIV. To umożliwiło Nadwornej Radzie Wojskowej przesunąć liczniejsze siły na Węgry. Po kilkumiesięcznych negocjacjach we wrześniu podpisano w holenderskim Ryswick definitywny pokój. Tuż przed wybuchem

[633] Informacja o przebiegu posiedzenia została przesłana do wszystkich żup przed Bożym Narodzeniem 1698 r. Zob. ŠA BA, BŽ, kongregačné spisy, fasc. 2, nr 4.
[634] I. Acsády, *Magyarország története I. Lipót és I. József korában (1657–1711)*, Budapest 1898, s. 510.
[635] H.I. Bidermann, *Geschichte der Österreichischen Gesammt-Staats-Idee* 1, s. 127.
[636] HHS, Acta Hungarica, fasc. 178, nr 231.
[637] J.C. von Engel, *Geschichte des ungarischen Reiches* 5, s. 176.
[638] G. Hecknaszt, *A hegyaljai felkelés historiografiája és nemzetközi háttere. Hegyaljai felkelés 1697*, Sárospatak 2000, s. 28.



Ryc. 115. *Portret Eugeniusza Sabaudzkigo, znakomitego dowódcy, który odegrał decydującą rolę podczas wyparcia Turków z Europy Środkowej.*

powstania głównodowodzący sił cesarskich w Królestwie Węgier, elektor saski Fryderyk August złożył dymisję, ponieważ po śmierci Jana III Sobieskiego szlachta wybrała go na króla Polski. Na jego miejsce mianowano wybitnego stratega, francuskiego księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. W takich okolicznościach powstanie nie miało szans na sukces. Po kilku porażkach część powstańców skorzystała z amnestii i złożyła broń, inni schronili się w lasach albo pod skrzydła paszy w Temeszwarze. Bercsényi na czele wojsk szlacheckich z żup górnowęgierskich i podmarszałek Charles Vaudemont z najemnikami bez trudu zdobyli Tokaj. Pod koniec lipca rewolta została stłumiona.

Po kilku tygodniach wojska cesarskie uzupełnione o pułki węgierskie odniosły kolejne sukcesy. Dnia 11 września 1697 w bitwie pod Zentą książę Eugeniusz Sabaudzki zadał Turkom decydującą klęskę. W ciągu kilku miesięcy zawarto rozejm, a jesienią następnego roku rozpoczęły się rozmowy pokojowe. W styczniu 1699 r. przedstawiciele Ligi Świętej i Imperium Osmańskiego podpisali traktat pokojowy w Karłowicach.

Skończyła się długa, wyczerpująca, ale ostatecznie zwycięska wojna z Turkami. Sułtan musiał zrezygnować ze wszystkich terytoriów w Królestwie Węgier i Siedmiogrodzie, nad którymi jego poprzednicy panowali przez 150 lat. Osmanowie zachowali jednak twierdzę Temeszwar i przyległy region. Sułtan zobowiązał się, że Emeryk Thököly i kurucowie znajdujący się pod jego ochroną dostaną zgodę na osiedlenie się w wewnętrznych regionach imperium, a nie w pobliżu granic Królestwa Węgierskiego. Traktat pokojowy miał obowiązywać 25 lat, ale jego zawarcie, choć bez wątpienia przyjęte z ulgą, stało się jednak kolejną przyczyną niezadowolenia arystokracji węgierskiej. Na rozmowy pokojowe bowiem nie został zaproszony ani jeden przedstawiciel Królestwa Węgierskiego, choć władze w Wiedniu i sam Leopold I zobowiązali się do tego.

Koniec wojny miał przynieść wytchnienie przede wszystkim poddanym i miastom. Wiele wsi sądziło, że zostaną obniżone podatki, ponieważ z trudem byli w stanie je płacić. Do podżupana Franciszka Hrhovskiego, który od 1698 r. stał na czele administracji żupy spiskiej i innych urzędników, słano prośby o obniżenie powinności podatkowych. Do takich przykładów należą skargi wsi Wikartowce, Smolnik, Nalepkowo, Lechnica, Harakowce, Gelnica, Mniszek nad Hnilcem, Osturnia, ale też wysokiego urzędnika Kamery Spiskiej Zygmunta Holló, piszącego o wielkim ubóstwie swoich poddanych, których miał w Krompachach[639]. Dopóki jednak panował coraz większy centralizm, obniżenie wysokości podatku możliwe było do zatwierdzenia jedynie w Wiedniu. Tam żupa mogła liczyć na pomoc byłego, pochodzącego ze Spisza prepozyta spiskiego Władysława Mattyasovszkyiego, który od 1696 r. pełnił funkcje biskupa Nitry i jednocześnie kanclerza węgierskiego z siedzibą w Wiedniu.

[639] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 129, nr inw. 232, 342, 343, 377, 340, 289 i 204/1699.

Dzieje rodu Csákych

Sędzia krajowy i dziedziczny żupan spiski Stefan Csáky młodszy zbliżał się w tym czasie do kresu swojego życia. Zmarł 5 grudnia 1699 w wieku 64 lat. Kiedy siły go już opuszczały, starał się załatwić sprawy spadkowe swoich najstarszych dzieci, dzieląc spadek po pierwszej żonie. Był żonaty trzy razy i miał 26 dzieci. 16 z nich dożyło pełnoletności. Dzięki małżeństwom swoich córek i synów ród Csákych posiadał siedziby we wszystkich regionach kraju i wszedł w zależności z członkami czołowych rodzin magnackich. Niektórzy jego potomkowie zrobili karierę w polityce i wojskowości, inni objęli najwyższe stanowiska kościelne. W kolejnym burzliwym okresie jego dzieci stanęły po przeciwnej stronie barykady. Społeczeństwo w Królestwie Węgier i na Spiszu podzieliła ostatnia wojna krurucka.

Pierwszą żoną Stefana Csákyego była wdowa po Stefanie Telegdym i córka żupana bereżskiego Małgorzata Lónyay, która zmarła w 1670 r. Ożenił się z nią w styczniu 1654 r., mając 19 lat. Z tego małżeństwa urodziło się 7 córek i 2 synów. Z 9 dzieci 5 dożyło do pełnoletności. Najsławniejszą dzięki swojemu urokowi i burzliwemu życiu osobistemu była bez wątpienia pierworodna Krystyna. Urodziła się na Zamku Spiskim w listopadzie 1654 r. i wyszła za mąż już w wieku 15 lat. Jej pierwszym mężem był przewodniczący Kamery Węgierskiej Aleksander Erdődy, a ich ślub odbył się w 1669 r. Opuściła rodzinny Spisz i przeniosła się do majątku męża w zadunajskim miasteczku Vép. Tam urodziła 3 córki i syna. Wieści o jej urodzie rozeszły się po kraju i zaczęto ją nazywać „Wenus z Vép", choć właściwsze byłoby określenie „Wenus ze Spisza". Po śmierci Erdődyego jej mężem został sędzia krajowy Mikołaj Draskovich. W 1687 r. zmarł także jej drugi mąż, a na opuszczone stanowisko mianowano Stefana Csákyego, ojca wdowy po sędzim krajowym. Trzecie małżeństwo, z żupanem użhorodzkim Mikołajem Bercsényim zawarła w 1695 r. Ponieważ jej mąż pełnił ważną funkcję w powstaniu Franciszka II Rakoczego, ze wspólnego i bardzo ciekawego życia tego małżeństwa pozostało wiele szczegółów[640]. Już ich ślub stał się tematem obszernego poematu epickiego w języku węgierskim, gdyż w pałacu w Vépie w przeciągu trzech dni odbyły się trzy wielkie śluby. W czwartek i piątek Krystyna wydawała za mąż obie córki z pierwszego małżeństwa, Julię i Małgorzatę, a w sobotę sama wyszła za Bercsényiego[641]. Oczarowała go swoją urodą, wykształceniem i troską o rodzinę, dlatego już przy pierwszym spotkaniu poprosił ją o rękę, choć była o 11 lat starsza[642]. Pierwszy męski potomek z pierwszego małżeństwa Stefana Csákyego otrzymał imię Zygmunt (1665–1738) i przyszedł na świat po urodzeniu się sześciu córek. Podobnie jak ojciec stał po stronie Wiednia, inaczej niż młodsi bracia, a po stłumieniu ostatniego powstania kuruców został żupanem spiskim i abowskim, sędzią sądu najwyższego (septemwiralnego), tawernikiem, a później także żupanem żupy pieszczańsko-pilisskiej i soltskiej.

Młodszy brat Zygmunta, Stefan (1669–1729) był żupanem żupy ugocsskiej i z początku zwolennikiem Franciszka II Rakoczego, potem przeszedł na stronę cesarza i za panowania Karola III został królewskim podczaszym.

Po śmierci pierwszej żony Stefan Csáky ożenił się w listopadzie 1672 z kalwinką Klarą Melith, która zaraz po ślubie przeszła na katolicyzm. Urodziła mu 8 dzieci, z których 3 zmarło w niemowlęctwie. Pierwszym synem był utalentowany Emeryk (1672–1732), który został duchownym. Najpierw był proboszczem w Koszycach, z czasem otrzymał sakrę biskupią w Wielkim Waradynie (1702), a w 1710 został arcybiskupem Kalocsy. Trzej młodsi bracia Emeryka – Tomasz, Michał i Jerzy wybrali karierę świecką i wojskową. Tomasz Csáky (1675–1705) na krótko odziedziczył funkcję żupana spiskiego i osiągnął rangę pułkownika. Zmarł przedwcześnie w wieku 30 lat w Niemczech. Bardziej znany był jego młodszy brat Michał (1676–1757) dzięki temu, że przyłączył się do kuruców, został żupanem spiskim i wreszcie podmarszałkiem. Pod koniec życia, podobnie jak jego przyrodnia siostra Krystyna, został emigrantem na terytorium Imperium Osmańskiego.

[640] Mikołaj Bercsényi był głównodowodzącym wojsk powstańczych i według ówczesnych opinii *spiritus movens* całego ruchu kuruców.

[641] P. Kőszeghy, *Bercsényi házassága*, w: *Történeti ének 1695-ből*, red. K. Thaly, Budapest 1894, s. 208.

[642] K. Kiss, *Csáky Krisztina, a „Vépi Vénusz"*, „Vasi honismereti és helytörténeti közlemények 1988", 1988, s. 31.

Najmłodszym synem z drugiego małżeństwa był Jerzy Csáky (1677–1742), który osiągnął stopień generała huzarzy. Po śmierci Klary Melith w 1684 r. Stefan był wdowcem przez pięć lat, a po raz trzeci ożenił się w 1689 r. z Marią Barkóczy. Tylko jedno ich dziecko, ostatni syn Mikołaj, urodzony w dzień św. Mikołaja 1698 r., dokładnie rok przed śmiercią ojca, dożył starszego wieku. Zmarł w 1757 r. Wybrał drogę kapłańską i otrzymał sakrę biskupią w Wielkim Waradynie (1737), później został biskupem Kalocsy (1747) i wreszcie arcybiskupem Ostrzyhomia (1751–1757), prymasem Węgier i kardynałem. Najwyraźniej poszedł w ślady o 26 lat starszego brata Emeryka, który też był wcześniej biskupem Wielkiego Waradyna i Kalocsy[643].

W czerwcu 1702 r. w Lewoczy 7 synów podzieliło między siebie majątki ojca, pasywa i aktywa. W ten sposób powstało 5 gałęzi rodu pochodzącego ze Spisza. 3 spadkobierców wybrało na swoją siedzibę żupę spiską i podzieliło to, co należało do ich ojca w majątku zamkowym. Wcześniej sporządzony został szczegółowy wykaz własności, nieruchomości, gruntów, lasów, praw monopolowych i użytków, a także poddanych w żupie spiskiej, nitrzańskiej, borsodskiej, abowskiej, turniańskiej i gemerskiej w ten sposób, aby to było jak najbardziej sprawiedliwe. Najmłodszy Mikołaj, reprezentowany ze względu na wiek (miał zaledwie cztery lata) przez matkę Marię Barkóczy, otrzymał pałac w Wielkiej Idzie i należące do niego pola i winnice w żupie abowskiej. Na Spiszu dostał też wieś Helcmanowce z polami i łąkami z całą pańską ziemią we wsi Gelnica, a także myto w Kolinowcach. Zygmunt Csáky wybrał sobie na siedzibę zamek Szendrö w żupie borsodskiej i wszystko, co do niego należało – a więc grunty rolne, winnice, karczmy, rzeźnie, młyny i pańskie grunty w żupie turniańskiej i gemerskiej. Stefan Csáky z kolei wybrał sobie na siedzibę pałac w Morawianach i inne udziały w dobrach Tematyn, dodatkowo Wielki Sławków na Spiszu z tartakiem i lasami, które za opłatą dzierżawili mieszkańcy Młynicy. Tomasz Csáky został na Spiszu i chciał mieć siedzibę w pałacu w Iliaszowcach, należący do niego wielki folwark z całą ziemią, łąki w Domaniowicach, udziały w Smiżanach, w Spiskim Czwartku, Młynicy oraz młyny w Smiżanach, pańskie stawy i karczmę. Michał Csáky wybrał sobie wielki folwark pod Zamkiem Spiskim, należące do niego grunty, młyny i stawy we wsiach Żehra i Dubrawa, a do tego pańskie lasy. Emeryk Csáky razem z Jerzym wybrali na rezydencję pałac w Kluknawie i należące do niego udziały w Rychnawie, wielkim Folkmarze, Olcnawie, Hancowcach i innych wsiach. Wszystkich siedmiu braci podzieliło równo między siebie odziedziczone stada. Spadkobiercy mieli też powinność spłacenia pożyczek ojca w ten sposób, że każdy z nich zobowiązał się uiścić pewną ściśle określoną sumę. Uzgodnili wspólne użytkowanie Zamku Spiskiego i wspólne finansowanie napraw i pensji dla hajduków i kasztelana. W umowie ustanowiono też najstarszego syna Zygmunta Csákyego opiekunem ksiąg i dokumentów[644]. Zanim jednak bracia zdążyli zamieszkać w swoich nowych majątkach i zająć się ich rewaloryzacją, na północnym wschodzie pojawiły się pierwsze duże oddziały buntowników, a ich wodzowi udało się podburzyć niezadowolone masy do kolejnego powstania, które wkrótce ogarnęło też żupę spiską.

Powstanie Franciszka II Rakoczego. Kurucowie na Spiszu

Krótko po zawarciu traktatu pokojowego z Turkami w Karłowicach sytuacja w całej Europie skomplikowała się. Już w 1700 r. wybuchła wojna północna, w której król szwedzki Karol XII przez pierwsze dziewięć lat odnosił sukcesy w walkach z koalicją Rosji, Danii i Saksonii. Ponieważ elektor saski Fryderyk August o przydomku Mocny był jednocześnie polskim królem, także terytorium Rzeczypospolitej stało się polem walki. W maju 1702 r. Szwedzi zajęli Warszawę, w sierpniu Kraków, a Karol XII chciał przeprowadzić zmianę na tronie.

Konflikty w Polsce przysporzyły trudności gospodarczych zwłaszcza królewskim wolnym miastom. W lutym 1703 r. kieżmarski rejent Jakub Kray przedstawił cesarzowi memoriał, w którym

[643] *Annalecta Scepusii* 3, s. 236; F. Svàby, *A körösszeghi és adorjáni gróf Csáky család Genealógiája*, „Turul", 4, 1891, 1, s. 35; I. Nagy, *Magyarország családai czímerekkel és nemzetrendi táblakkal*, t. 3, Pest 1858, s. 84–88.

[644] *Oklevéltár a gróf Csáky család történetéhez* I/2, s. 785–796.

zwrócił uwagę na niemożność handlu w Polsce z powodu nieustannych ruchów wojsk szwedzkich[645]. Kieżmarscy mieszczanie właśnie wtedy potrzebowali zatrzymać swoje zyski z handlu, bo miasto bardzo się zadłużyło, gdy w poprzednim okresie po kilkuletnich staraniach i wyłożeniu sumy ponad 100 000 złotych nabyło od Kamery Królewskiej zamek Kieżmark i wsie albo ich części, które należały do zamku[646]. W trakcie wspaniałej uroczystości w lutym 1702 władze miasta odebrały klucze do kieżmarskiego zamku, ale długi trzeba było spłacać. Tylko biskupowi Nitry i węgierskiemu kanclerzowi Władysławowi Mattyasovszkyiemu Kieżmark były winien 20 000 złotych. Jako zabezpieczenie oddano mu do użytku na sześć lat kilka wsi z nowo pozyskanego majątku[647]. Istotne znaczenie dla Spisza i całej monarchii miał jednak spór o sukcesję po hiszpańskich Habsburgach. Bezdzietny król hiszpański Karol II wyznaczył na następcę tronu Filipa Andegaweńskiego, wnuka Ludwika XIV, który był blisko spokrewniony z królem hiszpańskim.

Austriaccy Habsburgowie, spokrewnieni z hiszpańskimi, też zgłosili pretensje dynastyczne. Anglia i Holandia obawiały się rozszerzenia władzy francuskiej i poparły żądania arcyksięcia Karola, drugiego syna cesarza Leopolda I. Po serii rokowań dyplomatycznych we wrześniu 1701 r. wybuchła wojna między dwoma europejskimi blokami. Francja wspierana przez Hiszpanię, Portugalię, Bawarię i wreszcie Sabaudię wypowiedziała wojnę Leopoldowi I, który zawarł przymierze z Anglią i Holandią. Tak więc zaledwie udało się podpisać traktat z Imperium Osmańskim, monarchia habsburska znów została poddana kolejnej ciężkiej próbie. Tym razem musiała walczyć na terytorium Niemiec i na Półwyspie Apenińskim przeciw głównej potędze europejskiej – Francji. Liczne garnizony rozmieszczone w Królestwie Węgier przesunięto na zachód. W kraju, gdzie zagraniczni dyplomaci już od dłuższego czasu zapowiadali wybuch konfliktu, pozostało jedynie 4 000 piechurów, 1 200 jeźdźców i około 20 rot tzw. wolnych kompanii złożonych z weteranów wojskowych i rannych w walce inwalidów. Także regularne oddziały najemne były zdemoralizowane, często miały przestarzałe uzbrojenie, a żołnierze nie otrzymywali stałego żołdu[648].

Dwór wiedeński zlekceważył sytuację w Królestwie Węgier i wycofał stamtąd większość zdolnych do walki jednostek, nie zapewniając spokoju wewnątrz kraju i nie dążąc do poprawy sytuacji. Uwaga Leopolda I i jego najbliższych doradców skupiona była na rywalizacji o sukcesję hiszpańską, ale dobrze poinformowane osoby z otoczenia cesarza były świadome napiętych stosunków w kraju i starały się zapobiec rewolcie. Młodego cesarskiego oficera, rodem z Lotaryngii, markiza Françoisa de Longuevalla, wykorzystali jako agenta-prowokatora tam, gdzie spodziewali się największego zagrożenia. Miał nawiązać bliższe kontakty z bogatym magnatem, a wtedy już księciem Rzeszy Franciszkiem II Rakoczym, który często przebywał na zamku w Wielkim Szaryszu. Osoba wówczas zaledwie 24-letniego żupana dziedzicznego żupy szaryskiej była w centrum zainteresowania wszystkich buntowników. Jego pochodzenie wręcz predestynowało go do roli wodza powstania antyhabsburskiego. Wokół niego skupiło się wielu szlachciców z Szarysza, Zemplina i z innych żup górnowęgierskich pragnących zmian, ponieważ sytuacja, jaka panowała w Królestwie Węgier od ostatniej wojny kuruckiej, była dramatyczna. Na czele buntowników stał żupan Użhorodu Mikołaj Bercsényi. Rosnące napięcie między Wiedniem a Paryżem pozwalało sądzić, że wielka wojna Leopolda I z Ludwikiem XIV jest nieunikniona, co stanowiło sprzyjające warunki zewnętrzne do podjęcia z sukcesem walk wewnętrznych. Markiz de Longuevall pełnił służbę w oddziale cesarskim w Preszowie, więc mógł składać wizyty Rakoczemu i zyskać jego sympatię. Rakoczy zachęcany przez Bercsényiego próbował nawiązać kontakt listowny z Ludwikiem XIV. Listy skierowane do króla Francji i jego ministra postanowił doręczyć przez

[645] G. Bruckner, *Kray Jakab a Késmárki vértanú, közéleti szereplése és diplomaciai működése II. Rákóczi Ferenc szolgálatában*, Budapest 1927, s. 52. Do ośmiu wolnych królewskich miast dotkniętych konfliktami w Polsce poza Kieżmarkiem należała Lewocza, Bardiów, Preszów, Koszyce, Sabinów, Debreczyn i Baia Mare (Wielka Bania).

[646] Dobra Kieżmark tworzyło 14 wsi lub ich części: Luczywna, Spiskie Hanuszowce, Spiskie Matiaszowce, Huncowce, Wyborna, Zalesie (Gibel), Nowa Leśna, Straniany (Folwark), Trybsz (Polska), Wielka Łomnica, Podhorany (Maldur), Frydman (Polska), Hodermark (dziś Ihlany), Krempachy (Polska), Lendak, kieżmarski folwark i kilka domów na przedmieściach. Kieżmark zyskał w tych wsiach 100 chłopskich i 119 żelarskich gospodarstw. Zob. Tamże, s. 45.

[647] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 547. Władysław Mattyasovszki pochodzący ze Spiskich Matiaszowiec miał wśród kieżmarskich mieszczan wielu krewnych.

[648] B. Swietecký, *Kurucké války na Slovensku*, Praha 1928, s. 69.

porucznika de Longuevalla. Informował w nich o możliwościach i perspektywach powstania antyhabsburskiego, a od Francji oczekiwał pomocy dyplomatycznej, militarnej i finansowej. Jednak porucznik dostarczył listy do Wiednia, gdzie po ich przeczytaniu zdecydowano, by jeszcze przez jakiś czas prowadzić tę grę. Później Longuevall został przyjęty jako zaufany człowiek także w Wersalu. Na prośby Rakoczego Francuzi odpowiedzieli przychylnie. Po wymianie kilku listów między Paryżem a Wielkim Szaryszem Wiedeń miał już wystarczające informacje o przygotowywanym spisku i 10 kwietnia 1701 około 500 żołnierzy z preszowskiej załogi wtargnęło do zamku w Wielkim Szaryszu, gdzie Franciszek II Rakoczy został aresztowany. Równocześnie w różnych miejscach zostali zatrzymani inni uczestnicy tajnych zebrań i spisków. Wszystkich przetransportowano do aresztu śledczego w Wiedeńskim Nowym Mieście (Wiener Neustadt). Tylko Mikołaj Bercsényi uniknął zatrzymania i uciekł do Polski. Krąg podejrzanych rozszerzał się i przez Królestwo Węgier przeszła wielka fala aresztowań. Żupan satmarski Aleksander Károlyi stwierdził później, że w danej chwili każdy człowiek, nawet ten najniewinniejszy, bał się, że na podstawie fałszywych oskarżeń może zostać zatrzymany przez niemieckich oficerów[649].

Franciszek II Rakoczy był w więzieniu szczegółowo przesłuchiwany i choć odrzucał oskarżenia, dowody świadczyły na jego niekorzyść. Ponieważ dopuścił się zdrady stanu, groziła mu kara główna. W nocy 7 listopada 1701 z pomocą przekupionego kapitana straży więziennej udało się Rakoczemu uciec. Cesarz miał świadomość, że ten więzień jest niebezpieczny i za jego złapanie wyznaczył nagrodę 10 000, za zabicie – 6 000 złotych[650]. Pomimo podjętych kroków Rakoczy szczęśliwie unikał wszelkich zasadzek i w bezpieczne miejsce dotarł tą samą drogą jak przed 30 laty jego ojczym Emeryk Thököly. Podążał przez Słowację na Spisz i na terytorium polskiego zastawu. W kronice pijarów w Podolińcu odnotowano, że 11 listopada spotkał się tam ze szlachcicem Berzeviczym i jego ludźmi, a potem przyjął gościnę zakonników, za co się im później odwdzięczył 20 beczkami wina ze swoich tokajskich winnic. Pijarzy musieli jednak odprawić corocznie jedną mszę dziękczynną[651]. Ucieczkę Rakoczego przypomina jego portret namalowany przez nieznanego artystę na początku XVIII w. opatrzony łacińskim napisem, głoszącym, że uratował swoje życie w kolegium w Podolińcu[652]. Następnego dnia przez Gniazda ruszył do Polski.

Po dramatycznej ucieczce spotkał się Mikołajem Bercsényim, który tam przebywał już od aresztowania Rakoczego, ale nadal nie mogli się czuć bezpiecznie. Cesarski ambasador w Polsce, hrabia von Strattman, zorganizował w październiku 1701 r. porwanie Mikołaja Bercsényiego i jego przewiezienie do Wiednia. Jednak plan ten się nie powiódł. Ambasador składał później Leopoldowi I szczegółowy raport, a na koniec ostrzegał, że Bercsényi i Rakoczy dążą do wywołania rebelii w Królestwie Węgier, na co dostali już od francuskiego ambasadora pieniądze, dlatego uważa za konieczne ich unieszkodliwić[653].

Obaj banici z pomocą polskich przyjaciół skontaktowali się z francuskim ambasadorem w Warszawie, który zadbał o ich bezpieczeństwo i poinformował Ludwika XIV o możliwościach kolejnego powstania w Królestwie Węgier. W tym czasie wojna Leopolda I z Francją wymagała udziału nowych licznych jednostek. Musiały je zapewnić także żupy węgierskie. W 1702 r. Leopold I wydał żupie spiskiej rozkaz wystawienia z każdej porty jednego żołnierza. Żupa musiała zapewnić zwerbowanie i wyposażenie 127 rekrutów. Obowiązek werbunku dotyczył także królewskich wolnych miast. Lewocza wynajęła i wyposażyła 23, a Kieżmark 10 żołnierzy[654].

Węgierscy żołnierze nie mieli jednak wielkiej ochoty do wojaczki pod cesarskimi sztandarami. W przeciągu kilku miesięcy zdezerterowały dziesiątki rekrutów, ukrywając się po lasach na Górnych Węgrzech. Na zalesionych terenach

[649] S. Katona, *Historia critica regum Hungariae*, t. 17, Budae 1805, s. 174.
[650] G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, I–XIII, Senquiczii 1742, rkpis, s. 3–5. Zob. OSzK, rukopisy, Folia latina 338.
[651] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis*, t. 1–2, Wien 1870 (tu t. 1, s. 24.). Artykuł ukazał się w czasopiśmie „Archiv für österreichische Geschichte", 22, 1870 także jako nadbitka.
[652] Portret u dołu uzupełnia herb Rakoczych i łaciński napis: *Serenissimus Franciscus Rakoczy Princeps Transylvaniae in Collegio Podolinensi cum a periculo vitae Neostadio mirabiliter evasisset. A.D. 1703*.
[653] HHS, Acta Hungarica, fasc. 186, s. 29–42.
[654] Archív mesta Košíc (dalej AMK), Collectio Schwarzenbachiana, missiles, nr inw. 11 974.

gromadziły się nieliczne, ale za to mobilne oddziały kuruców pod dowództwem Tomasza Eszego, Adalberta Kissa i innych weteranów z poprzednich wojen kuruckich, absorbując władze żupy. Głównodowodzący wojsk Górnych Węgier Oktawian Nigrelli z Koszyc wezwał żupę spiską i inne żupy do zlikwidowania rozbójników i dezerterów[655].

Napięta sytuacja w kraju i wojna o sukcesję hiszpańską miały zdecydowany wpływ na wybuch otwartej rebelii przeciw Wiedniowi. Powodów do buntu było w Królestwie Węgier co niemiara. Wymieniała je ulotka *Centuria Hungarorum contra Germanos gravaminum* (*Sto skarg Węgrów przeciw Niemcom*), która krążyła po kraju. Już w pierwszym punkcie zwracano uwagę na wrodzoną nienawiść Niemców do Węgrów. Wiele zastrzeżeń było dość wątpliwych, jak na przykład drwina ze stroju węgierskiego, przywileje dla Żydów kosztem miejscowej ludności, stracenie Nádasdyego, Zrínskiego i Frankopana, niepotrzebna i kosztowna budowa twierdzy Leopoldov, dewastacja zamków, wysokie cło na wina węgierskie w Austrii i niekontrolowany import win austriackich, bezprawny wywóz złota i srebra, obowiązek płacenia myta przez węgierską szlachtę w Austrii i Niemczech[656]. Również każde królewskie wolne miasto opracowało wykaz swoich skarg i zażaleń, które nie różniły się zbyt między sobą, bo mieszkańcy wszystkich miast odczuwali to samo uciemiężenie i byli narażeni na te same nieprawości ze strony władz politycznych i wojskowych. Choćby Koszyce, które w 1703 r. na pierwszym miejscu podały nadmierne obciążenia podatkowe (repartycja, akcyza), ale też bezprawne odbieranie karczem, porywanie poddanych, wyrąb miejskich lasów, windykacje, prace publiczne, a także postawienie szubienic w mieście[657].

Franciszek II Rakoczy i Mikołaj Bercsényi w 1702 r. przenieśli się z niezbyt bezpiecznej Warszawy do zamku w Brzeżanach na Ukrainie, blisko północnowschodniej granicy Królestwa Węgier. Obaj cieszyli się poparciem wpływowej polskiej szlachty, a zwłaszcza pani domu hrabiny



Ryc. 116. *Portret Franciszeka II Rakoczego, który z racji pochodzenia był predestynowany do poprowadzenia ostatniego powstania antyhabsburskiego.*

Elżbiety Sieniawskiej. Współcześni nazywali ją niekoronowaną królową Polski. Jej sympatie wobec Rakoczego miały nie tylko polityczny charakter. Mąż hrabiny Adam Mikołaj Sieniawski był hetmanem wielkim koronnym, a ojciec Stanisław Herakliusz Lubomirski polskim starostą spiskim. Po śmierci ojca to ważne stanowisko objął brat przyrodni Elżbiety Teodor Lubomirski. Z ich pomocą Rakoczy i Bercsényi kontaktowali się z buntownikami w kraju i licząc na finansowe wsparcie króla Francji, planowali sformowanie oddziałów najemnych. Chociaż brak na to dowodów, Rakoczy wykorzystał prawdopodobnie spiskie kontakty rodziny Lubomirskich. Za pośrednictwem kolejnego węgierskiego banity w Polsce, Aleksandra Szentiványiego, który po nieudanej rebelii na Pogórzu Tokajskim w 1697 r. żył w Polsce, nawiązali kontakt z Emerykiem Thökölym i ambasadorem francuskim w Imperium Osmańskim[658].

[655] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 32 i 80/1702.
[656] G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, s. 49–51.
[657] AMK, Collectio Schwarzenbachiana, missiles, nr inw. 12 083.
[658] HHS, Acta Hungarica, fasc. 189, s. 41–43, Raport Leonarda Palugyaya, celnika w Debreczynie z 1706 r. (*Leonardus Palugyay tricesimator Debreciensis informat suam Majestatem sub qualinam nimirum Personae Larva Franciscus Rákoczi Rebellionis author in Polonia et apud quem diutus latuerit*). Początki ruchu kuruckiego szczegółowo opisał żupan Satmáru: A. Károly, *Rákóczi tükör*, t. 1. red. B. Köpeczi, Á. Várkonyi, Budapest 1973, s. 78–80.



Ryc. 117. *Portret generała Mikołaja Bercsényiego.*

W kwietniu 1703 r. do zamku w Brzeżanach przybyli potajemnie dwaj emisariusze buntowników, Michał Pap i Jerzy Bige, i w imieniu ludu prosili Rakoczego i Bercsényiego, aby stanęli na ich czele, gdyż pod ich wodzą chcą rozpocząć powstanie i poświęcić nawet życie dla sprawy. Po raz pierwszy w dziejach antyhabsburskich powstań szlachty węgierskiej z inicjatywą zbrojnego oporu wyszły warstwy chłopskie. Oddziały buntowników w regionach przygranicznych Królestwa Węgierskiego rosły z dnia na dzień, a do tłumów złożonych przeważnie z chłopów i dezerterów dołączała się drobna szlachta. W maju 1703 r. Rakoczy wysłał na Węgry sztandary z wyszytymi inicjałami *F.R. de F.V.S.R.I.P.* i z napisem *Pro Deo et Libertate Anno 1703*[659]. Wydał też odezwę skierowaną do wszystkich mieszkańców bez różnicy stanu, nawołującą do walki zbrojnej przeciw austriackiemu uciskowi i za odnowieniem dawnych swobód. Sztandary i odezwę kurucowie nosili potem od wsi do wsi. W regionie nad górną Cisą wywołali wielkie poruszenie pośród ludu, zaś na targu w Preszowie, który odbywał się z końcem maja, rozniosły się wieści o niepokojach w okolicy Mukaczewa, gdzie poddani Rakoczego czekali na przybycie swojego pana[660]. Niepokoje ogarnęły cały obszar Górnych Węgier, podróże były utrudnione i wybrać się w drogę z Kieżmarku do Koszyc nie odważył się też rejent Jakub Kray, o czym 2 czerwca powiadomił koszyckich mieszczan[661].

Kilka dni później Leopold I zaapelował do stanów żupy spiskiej o dochowanie wierności i oznajmił, że do stłumienia rozruchów na wschodzie wysyła regiment Montecuccoliego. Nakazał też współpracę z wojskiem, zwłaszcza przy pracach obronnych i przy zaopatrzeniu w żywność[662]. Także głównodowodzący Górnych Węgier Oktawian Nigrelli podjął stosowne kroki i już 7 czerwca nakazał żupie wykonać niezbędne naprawy umocnień na Zamku Spiskim[663].

Żupan ugoczski i bereżski Stefan Csáky otrzymał szczegółowe informacje o powstaniu ludowym, które stopniowo ogarniało także terytorium jego żup. Wiedział o działaniach Rakoczego i swojego szwagra Mikołaja Bercsényiego. Razem z żupanem satmarskim Aleksandrem Károlyim na czele insurekcji szlacheckiej kilku żup, wspartej dwoma rotami najemników cesarskich, w bitwie pod wsią Dolha 7 czerwca 1703 rozgromili kuruckie i chłopskie oddziały[664]. Generał Nigrelli powiadomił pozostałe żupy o porażce buntowników i wydal rozkaz zwalczania z pomocą wszystkich dostępnych sił kuruców, którzy gromadzą się w lasach, głównie w pobliżu majątków Rakoczego – Makowica w Szaryszu i pod Humennem w żupie zemplińskiej[665]. Mimo porażki jednostek kurucko-chłopskich Franciszek II Rakoczy z niewielkim oddziałem przekroczył 16 czerwca granicę polsko-węgierską i zbliżał się do Mukaczewa. Wkrótce przyłączyło się kilka tysięcy przede wszystkim poddanych rusińskch z terenów jego dóbr. Jednak pod koniec czerwca cesarscy

[659] Rozwiązanie skrótu na sztandarze: *Franciscus Rákoci de Felső Vadas, Sacrae regiae Imperii Princeps* (*Za Boga i wolność*).
[660] Chronicon Eperiense, w: OSzK, rukopisy, Quart. Germ., s. 32.
[661] AMK, Collectio Schwarzenbachiana, protokoły, s. 113.
[662] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 124/1703.
[663] Tamże, kart. 130, nr inw. 126/1703.
[664] K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc és kora a gróf Csákyak, Szepes vármegye és a báró Palocsay-család levéltárában*, „Századok" , 7, 1873, s. 10. Późniejsze losy pochodzącego ze Spisza Stefana Csákyego (ur. 1669) były podobne do losów innych wpływowych magnatów na Górnych Węgrzech. Po rozszerzeniu się powstania, schronił się u niemieckich najemników w twierdzy Satmár (Satu Mare). Jednak kiedy załoga skapitulowała, złożył Rakoczemu przysięgę wierności i został kuruckim generałem, senatorem i komisarzem wojskowym.
[665] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II*, „Archiv für österreichische Geschichte", 42, 1870, s. 26.

dragoni rozbili także te niezdyscyplinowane i słabo uzbrojone oddziały. O drugim zwycięstwie Nigrelli z radością poinformował żupę spiską już 1 lipca:

> *Bogu niech będą dzięki, że buntownicy i zdeprawowani włóczędzy zostali pod Mukaczewem przez wojska Jego Wysokości pokonani i rozpędzeni, a wielu z nich zbitych.*

Ostrzegł też, że rebelianci mogą się rozpierzchnąć, a jeśli pojawią się na terytorium żupy, jej władze muszą ich zlikwidować[666].

Po porażce pod Mukaczewem Rakoczy rozważał powrót do Polski, ale w drodze powrotnej przyłączyło się do niego 200 huzarów, którzy zdezerterowali z oddziałów cesarskich pod wodzą Władysława Ocskaya i Błażeja Borbélyego. Kilka dni później dotarł tam wreszcie Mikołaj Bercsényi z 800 najemnikami zwerbowanymi w Polsce za francuskie pieniądze. Tak wzmocnieni powstańcy przedostali się z karpackich dolin na równinę nad rzeką Cisą, gdzie już niecierpliwie czekała na nich miejscowa ludność, gotowa chwycić za broń. Niższe warstwy szlachty w żupie satmarskiej, sabolcsskiej i marmaroszskiej razem z mieszkańcami miast hajduckich przeszli na stronę Rakoczego. Emisariusze powstańców i byli dowódcy kuruców z okresu powstania Emeryka Thökölyego wezwali poddanych, by chwycili za broń. W Zemplinie, na Spiszu, w Gemerze i Nowohradzie sformowały się pierwsze kuruckie oddziały złożone głównie z uzbrojonych chłopów. Obiektem ich pierwszego ataku stały się pańskie zamki i dwory szlacheckie.

Po opanowaniu doliny i zablokowaniu Mukaczewa, Użhorodu, Tokaju, Satmaru, Błotnego Potoku i innych twierdz przyszła kolej na żupę abowską, szaryską, gemerską, spiską oraz region górniczy na środkowej Słowacji. Rakoczy i jego kompan mieli świadomość, że tamtejsze zasoby ludzkie i materialne dają szansę na sukces powstania. W wielu wsiach poddani czekali na przybycie kuruców, by pozbyć się ciężkiego brzemienia podatkowego, a w okresie anarchii i chaosu móc rabować majątki szlacheckie.

Początek powstania to przede wszystkim rewolta niezadowolonego ludu poddańczego. W swojej biografii potwierdził to trenczyński szlachcic, kurucki pułkownik, a później majordomus Rakoczego Jerzy Ottlík:

> *Z powodu ogromnych podatków i drogiej soli lud tak zubożał, że wystarczyło, aby ktoś chwycił za broń i już ze wszystkich stron się doń garnął*[667].

Rakoczy chciał sobie zapewnić ich wsparcie, wydając 28 sierpnia 1703 manifest. Gwarantował w nim wyzwolenie wszystkich poddanych od pańszczyzny i podatków pod warunkiem, że wstąpią do kuruckiej armii. W Wiedniu zorientowano się, że w północnowschodniej części kraju wybuchło wielkie powstanie, a siły militarne, jakimi dysponowano, mogły się okazać niewystarczające do jego stłumienia. W pierwszy dzień sierpnia Leopold I powiadomił żupę spiską, że przeciw buntownikom za kilka dni wyśle na Górne Węgry wojsko pod wodzą podmarszałka hrabiego Leonarda Schlicka. Władze żupy zobowiązał, aby wszystkie rozkazy dowództwa wojskowego spełniały, zaopatrzyły wojsko w żywność, a do kasy wojskowej wpłaciły podatki za całe półrocze[668]. Zapowiedziana ekspedycja karna podmarszałka Schlicka opóźniła się jednak i rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie września. Tymczasem płomień powstania rozgorzał z wielką mocą. Dnia 10 sierpnia 1703 koszycki magistrat powiadomił, że udział w tradycyjnym jarmarku w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w obecnych burzliwych czasach jest ryzykowne z powodu buntu na prowincji[669]. Dnia 30 sierpnia 1703 podmarszałek Franciszek Barkóczy przekazał rozkaz dla żupy spiskiej, aby w ramach częściowej insurekcji w ciągu ośmiu dni wysłała do Koszyc 30 dobrze uzbrojonych jeźdźców z żołdem wypłaconym na następne dwa miesiące. W przypadku zaniedbania albo odmowy wykonania rozkazu groził surowymi konsekwencjami[670]. Wobec liczniejszych oddziałów kuruckich i zbuntowanej prowincji cesarskie siły jednak były zbyt małe. W tym czasie powstanie ogarnęło Gemer, Abów i Szarysz. Prowincję opanowały oddziały kuruców, do których dołączali poddani i właściciele ziemscy. Przestraszona rebelią szlachta z żup górnowęgierskich tłumnie szukała schronienia za murami 5 górnowegierskich miast

[666] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 139/1703.
[667] *Felső-ozoróczi és kohanóczi Ottlyk György önéletírása. (1663–1711)*, MHH 2, *Scriptores*, t. 27, red. K. Thaly, Budapest 1874, s. 267.
[668] K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc és kora a gróf Csákyak*, s. 102.
[669] AMK, Collectio Schwarzenbachiana, protokoly, s. 124.
[670] K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc és kora a gróf Csákyak*, s. 102

królewskich. Stopniowo jednak sami panowie zaczęli przechodzić na stronę kuruców. Wpływała na to obawa o własne majątki i tym sposobem powstanie nie miało już charakteru wybuchu niezadowolenia ludu i stało się ruchem stanowo-szlacheckim. Również górnowęgierska arystokracja zmieniała swoją orientację. Zwycięzca spod Dolhy, satmarski żupan Aleksander Károlyi poczuł się urażony kpinami i pogardą, z jaką spotkał się w Wiedniu, i w październiku wysłał w tej sprawie pełen goryczy list do Stefana Csákyego, z którym wspólnie rozbili oddziały kuruców. Zupełnie otwarcie stwierdził, że i on chce walczyć o wolność i przeciw uciskowi, jakiego do tej pory doświadczała węgierska ojczyzna[671]. Wkrótce Károlyi przybył do obozu kuruców i złożył przysięgę wierności. Po kilku tygodniach to samo zrobił Stefan Csáky i inni górnowęgierscy magnaci.

Na początku września kilka jednostek rebeliantów dotarło na Spisz. Także tam lud w wielu miejscach się burzył. Główny atak oddziałów kuruckich kierował się ku miastom górniczym. W zachodniej części żupy apiskiej – w pobliżu Wielkiej, Spiskiej Soboty i Maciejowcach 10 września obozowała duża grupa buntowników. Wkrótce pojawili się pod Kieżmarkiem, a ich dowódca zażądał, aby miasto otwarło bramy. Z początku kieżmarczanie odmówili jakichkolwiek rozmów z kurucami, ale gdy pod koniec miesiąca przybył starosta Franciszek Monoky z kilkoma regularnymi oddziałami, rozpoczęły się negocjacje. Po kilku dramatycznych dniach uzgodniono warunki kapitulacji, a 2 października miasto otwarło bramy kurucom. Podobno nie było ich więcej niż 300. Odpowiedzialnością za szybką kapitulację Kieżmarku historyk Christian Genersich obciążał cesarskich oficerów, którzy na krótko przedtem kazali wywieźć z miasta cały proch strzelniczy i ołów[672]. W rzeczywistości wśród mieszczan było wielu wpływowych zwolenników Rakoczego na czele z miejskim rejentem Jakubem Krayem, który już dawno utrzymywał z nim bliskie kontakty. Ponadto większość mieszczan była ewangelikami i obietnice przywrócenia wolności religijnej odniosły skutek.

Kilka dni przed kapitulacją Kieżmarku zmarł nagle Oktawian Nigrelli. Jego śmierć w czasie, kiedy na Górnych Węgrzech wybuchła rebelia, spowodowała bezradność wśród rozproszonych oddziałów cesarskich. Już pod koniec września cały Spisz zajęli rebelianci. Kapitan wojsk kuruckich Stefan Szolnoky na czele licznych oddziałów stanął obozem w wsi Polomka na Horehroniu, skąd wezwał miasto Brezno do kapitulacji, w przeciwnym razie zagroził, że miasto zniszczy i podpali.

W pierwszych dniach października powstańcy opanowali wszystkie małe miejscowości i zajęli słabo strzeżony zamek Niedzica. Broniły się jeszcze Lewocza i Zamek Spiski, gdzie załogi były złożone z najemników. Swój sukces kurucowie zawdzięczali ludności i szlachcie od początku sympatyzującej z ruchem Rakoczego, którą dowodził podżupan Jan Hrhovský. W powstaniu Thökölyego dosłużył się nawet stopnia podpułkownika[673].

Angielski ambasador na dworze cesarskim poinformował Londyn, że Królestwo Węgier pełne jest zbrojnych oddziałów, a z 72 żup wiernych Leopoldowi pozostało jedynie 10[674]. W Londynie obawy rosły, bo wojska francuskie i bawarskie przebiły się przez dolinę Dunaju i zajęły Linz. Istniało niebezpieczeństwo, że w ciągu krótkiego czasu pod Wiedniem połączą się z kurucami Rakoczego. Na początku października sytuację w Królestwie Węgier omawiała konferencja ministerialna w Wiedniu. Zaleciła cesarzowi obniżenie o jedną czwartą czteromilionowego podatku wojennego i szeroką amnestię dla wszystkich powstańców. Następnie miała być wyznaczona nagroda w wysokości 10 000 złotych za zabicie Rakoczego i Bercsényiego. Każdemu, kto zabije buntownika, obiecano w nagrodę połowę jego majątku. W protokole zachowała się jednak klasyczna (wiedeńska) uwaga: *niech się wilki nawzajem pożrą*. Członkowie konferencji ministerialnej nakazali przewieźć potajemnie na Śląsk małżonki obu wodzów powstania, które były tymczasowo internowane w Wiedniu. Obie kobiety, żona Rakoczego Charlotta Amalia von Hessen i żona Bercsényiego, słynna spiska piękność Krystyna Csáky, w trakcie negocjacji miały być zakładniczkami[675].

Już w dzień po posiedzeniu konferencji, 9 października 1703 cesarz Leopold wydał manifest, w którym ogłosił, że anuluje milion złotych kontrybucji wojennej w bieżącym i w następnym roku

[671] Tamże, s. 30.
[672] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 552.
[673] K. Thaly, *A székesi gróf Bercsényi család*, t. 3: *1703–1706*, Budapest 1892, s. 62.
[674] S. Márki, *Rákóczi Ferenc I*, Budapest 1907, s. 292.
[675] K. Thaly, *A székesi gróf Bercsényi család* 3, s. 69–71.

oraz wszelkie zaległości. Zadeklarował też szeroką amnestię dla wszystkich, którzy wzięli udział w buncie, i zagwarantował darowanie kary i ochronę majątków, jeśli w ciągu sześciu tygodni sami zgłoszą się do cesarskich dowódców i złożą zaleconą przysięgę na wierność. Obiecywał też nagrody za wyeliminowanie przywódców każdemu, kto zabije jednego czy kilku rebeliantów, a także ich majątki, ponieważ dopuścili się oni zdrady stanu[676]. Manifest adresował już tylko do żup na zachodzie kraju, choć żupy spiska, szaryska, a nawet turcziańska nie przeszły jeszcze oficjalnie na stronę kuruców.

W tym czasie kurucowie panowali już nad niemal całą żupą spiską, zalali Liptów, żupę turcziańską i północ żupy trenczyńskiej. Podżupan żupy biharskiej Stefan Budai, dostał rozkaz, by na czele licznego oddziału konnego zająć miasteczka górnicze na dolnym Spiszu[677].

Kolejny oddział kuruców rozbił obóz pod Lewoczą z zamiarem zdobycia miasta. Według relacji naocznych świadków obóz wyglądał bardzo biednie i „niewojskowo", były w nim tylko trzy solidne namioty, jeden dla dowódcy Franciszka Monokyego, a dwa dla wyższych oficerów. Reszta wykopała sobie ziemianki i nakryła je słomą. Trudno było mówić o prawdziwym oblężeniu, skoro powstańcy nie dysponowali nawet armatami. W mieście stacjonowały dwie roty, głównie niemieckiego wojska, i uzbrojona straż miejska, na początku zdecydowana stawiać opór. Za murami Lewoczy schronili się urzędnicy Kamery Spiskiej, a także szlachta z żupy spiskiej, gemerskiej, abowskiej, zemplińskiej i szaryskiej. W mieście obradowała kongregacja szlachecka żupy. W pierwszych dniach obrońcy bez większych problemów odparli kilka słabszych prób ataku. Jednak już wkrótce kurucowie przywieźli z Koszyc kilka dział i rozpoczęli ostrzał, ale nie wyrządzili większych szkód, a ich sztuka wojenna nie dawała wielkiej nadziei na rychłe zdobycie miasta. Więcej szkód poczynili za to w okolicznych majątkach miejskich, gdzie spalili wszystkie folwarki i inne budynki gospodarcze[678]. Dewastacja objęła nie tylko okolice Lewoczy, ale i większość regionów żupy spiskiej. Kurucowie uprowadzili stada bydła, splądrowali wsie i większość opuszczonych dworów szlacheckich. Część łupów sprzedali mieszkańcom miasteczek zastawnych, którzy nie wahali się wykorzystać chaos, aby się wzbogacić. Później szlachta wystosowała wniosek, aby przynajmniej część z tych zagrabionych rzeczy zwrócić poprzednim właścicielom[679].

Lewocza tymczasem wystąpiła do Nadwornej Rady Wojskowej o szybką pomoc, ponieważ miasto nie miało wystarczającej ilości zapasów, aby mogło w dalszym ciągu odpierać ataki. Już 17 listopada przyszła odpowiedź, że generał Leonard Schlick otrzymał rozkaz wyparcia powstańców i wyzwolenia miasta spod okrążenia. W liście nie zabrakło apelu o dochowanie wierności monarsze[680]. Sytuacja rozwijała się jednak inaczej, niż to zaplanowano w Wiedniu. Korpus ekspedycyjny generała Schlicka, wspierany przez oddziały węgierskie dowodzone przez Szymona Forgácha, poniósł porażkę pod Zwoleniem i musiał cofnąć się aż pod Bratysławę. Na pomoc z zewnątrz już nie można było liczyć, zatem i sukces sił cesarskich był coraz bardziej wątpliwy, wielu szlachciców opuściło więc miasto, bądź wyszło ze swoich bezpiecznych schronień, aby przyłączyć się do kuruców. Franciszek Monoky zarządził mobilizację wśród szlachty, ale niewielu było chętnych do walki za wolność ojczyzny i schronili się tam, gdzie władza kuruców już nie sięgała – do miast zastawu polskiego, pod skrzydła młodego starosty Teodora Lubomirskiego. Gdy w Lewoczy dał się odczuć brak żywności, żupa rozpoczęła pertraktacje z powstańcami. Jej wysłannicy uzgodnili z Monokym kapitulację, ale chcieli oddać miasto dopiero wtedy, gdy warunki kapitulacji podpisze sam Rakoczy. Dowódca cesarskiego garnizonu mógł opuścić Lewoczę z resztą wiernych cesarzowi, ale większość przeszła na stronę powstańców i złożyła przysięgę Rakoczemu. Kiedy już zostały uzgodnione wstępne warunki kapitulacji, skończyło się oblężenie i sporadyczny ostrzał miasta. Śmierć poniosły tylko dwie osoby, jedna po stronie kuruców, a jedna osoba zginęła w mieście w wyniku strzelaniny. Rannych było kilkoro, co świadczy o niezbyt intensywnych walkach[681].

[676] G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, s. 56–58.
[677] Z. Baksay, *Czelder Orbán, a Rákoczi-szabadságharc brigadérosa*, „Századok", 91, 1957, s 753.
[678] K. Berwaldzky, G. Szentmiklóssy, *II. Rákóczi Ferencz hadjárataira vonatkozó feljegyzések Szentmiklóssy Godofréd egykorú krónikájában*, „Történelmi tár", 12, 1911, s. 204.
[679] *Ráday Pál iratai*, t. 1: *1703–1706*, red. K. Benda, F. Maksay, T. Esze et al., Budapest 1958, s. 74.
[680] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 224–225.
[681] K. Berwaldzky, G. Szentmiklóssy, *II. Rákóczi Ferencz hadjárataira*, s. 203–204.

Przedstawiciele żupy zobowiązali się we wstępnym akcie kapitulacji oddać miasto i obiecali złożyć przysięgę wierności Rakoczemu. Jednocześnie domagali się unormowania sytuacji w żupie. Dla oddziałów wojskowych przechodzących przez żupę lub zakwaterowanych na jej terytorium miał zostać ustalony tryb aprowizacji. Powstańcom nie byłoby wolno zaopatrywać się w żywność na własną rękę, ale tylko w magazynach. Ich lokalizacją zająłby się żupan, a zaopatrzeniem w żywność żupa. Szlachta natomiast domagała się zabezpieczenia jej dworów przed rabowaniem i kwaterowaniem w nich wojska oraz przypominała, aby Spisz nie był nadmiernie obciążony żywieniem wojska, ponieważ w ostatnim okresie cała tamtejsza ludność doznała wielu szkód. Przedstawiciele żupy dołączyli też dyskretnie do swoich postulatów punkt przywracający ich zwierzchnictwo nad wolnymi miastami królewskimi i wsiami dóbr zamkowych przy przydzielaniu obowiązków podatkowych i kontrybucyjnych, jak również kwaterowaniu wojska. Rakoczy nie wyraził jednak na to zgody. Kolejny punkt aktu kapitulacji dotyczył sposobu zaopatrzenia zamku w Niedzicy i opłacania tamtejszej kuruckiej załogi. Stany w żupie spiskiej wystąpiły też do Rakoczego, by zdecydował o alimentacji i zabezpieczeniu rodzin Zygmunta i Tomasza Csákych, które zostały w Lewoczy[682]. Kiedy wódz powstania podpisał z końcem listopada w Tokaju projekt aktu kapitulacji wraz z poprawkami, Lewocza otwarła bramy. W mieście zakwaterowała się kurucka załoga, a jej dowódcą został wcześniejszy przeciwnik Franciszek Monoky.

Opanowawszy Lewoczę, Rakoczy wydał rozkaz żupie spiskiej, aby jej wojska przejęły Zamek Spiski. Jednak Michał Csáky z kilkoma właścicielami ziemskimi i służbą oraz liczącą 40 najemników załogą dowodzoną przez czeskiego kapitana odmówili jego wydania. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem zmobilizowana szlachta spiska i około 150 hajduków rozpoczęli oblężenie zamku, które poprowadził Jan Hrhovský. Kilka dni później kula armatnia na tyle uszkodziła cysternę zaopatrującą miasto w wodę, że jej odczuwalny brak zmusił obleganych do rozpoczęcia negocjacji. Co więcej, Michał Csáky też chciał przejść na stronę kuruców, bowiem większość górnowęgierskich magnatów zrobiła to już jesienią. Wśród nich był jego brat Stefan i teść Franciszek Klobusiczky. Jednak ze względu na sam zamek i swoich ludzi nie mógł tego zrobić, bowiem dowódca najemników, wspomniany Czech, pozostał wierny cesarzowi. Michał Csáky wraz z dwoma członkami załogi miał prowadzić pertraktacje w obozie przeciwnika. Na zamek dotarło trzech zakładników wybranych spomiędzy szlacheckich rebeliantów. Csáky nie zamierzał jednak wracać na zamek i po dramatycznych wydarzeniach, kiedy to dwom zakładnikom udało się uciec, a jeden ze służących Csákyego napadł znienacka i zranił dowódcę najemników oraz jego żonę, sytuacja uległa zmianie. Porucznik z załogi najemników stracił zapał do obrony i chciał wydać zamek pod warunkiem swobodnego opuszczenia go przez całą załogę. Żołnierze wymaszerowali do Polski, zabierając ze sobą dwa małe działa i w ten sposób 26 grudnia dzięki podstępowi kurucowie niemal bez walki zdobyli Zamek Spiski z całym arsenałem[683].

W ten sposób także Michał Csáky przeszedł na stronę buntowników i złożył przysięgę Rakoczemu. Ten zatwierdził go na stanowisku żupana spiskiego, a na wniosek Mikołaja Bercsényiego mianował go nawet generałem wojsk kuruckich. W następnych dziesięcioleciach ten właśnie człowiek okazał Rakoczemu niezłomną wierność, a ruchowi kuruckiemu wyświadczył liczne, cenne przysługi.

Wojskom powstańczym przysłużył się też bardzo inny krajan ze Spisza, który w przeciwieństwie do głównego żupana pochodził z niższych warstw społecznych. Był to sławny kurucki pułkownik Urban Czelder. Wyróżnił się nie tylko jako organizator buntu chłopskiego i dowódca, ale także dążeniem do ożywienia ruchu kuruckiego mimo zakończenia powstania w 1711 r., za co ostatecznie został stracony. Urodził się w Nalepkowie w 1674 r. Ojciec, Melchior Czelder, zmarł jeszcze przed narodzinami syna, a matka wyszła drugi raz za mąż za Antoniego Lányego, nobilitowanego mieszczanina, który kierował hutą żelaza w Hrabuszycach. Tam Urban dorastał, a od ojczyma nauczył się rzemiosła hutniczego. Jako dorosły już człowiek wrócił do rodzinnego miasteczka, gdzie krótko prowadził hutę i tartak, ale z powodu konfliktu, prawdopodobnie z ojczymem, w wieku 21 lat postanowił wstąpić do armii cesarskiej.

[682] *Ráday Pál iratai* 1, s. 71–75. Ówczesny żupan spiski i abowski Zygmunt Csáky schronił się u brata w Egerze, a Tomasz jako oficer armii cesarskiej walczył przeciw Francuzom i Bawarczykom na zachodzie i tam poległ.

[683] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 91–93.

Wziął udział w wojnie wyzwoleńczej z Turkami. Dzięki wykształceniu został mianowany skarbnikiem regimentu, ale kiedy nie potrafił rozliczyć wpłaconych pieniędzy, został skazany na ciężkie roboty. Karę odbywał w więzieniu w Liptowskim Gródku. Po zwolnieniu z więzienia żył w majątku ojca w Nalepkowie, gdzie znów zajmował się hutnictwem i prowadził tartak. W październiku 1703 r., ale zapewne już wcześniej zaczął organizować buntowników. Mieszkańców miasteczka dotknęły w poprzednich latach bieda i prześladowania religijne, ponieważ byli to głównie ewangelicy. Przejął hasła o wolności politycznej i religijnej głoszone przez emisariuszy Rakoczego i podburzył nie tylko swoich współobywateli, ale i wielu mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek zwłaszcza na dolnym Spiszu. Dowodzony przez Czeldera oddział rósł w siłę i kierował się ze Spisza do sąsiedniej żupy liptowskiej. Tam także przyłączyli się do niego liczni ochotnicy, aż ich liczba wyniosła do 1600. Zablokowali Zamek Orawski i Likawę, a pod koniec listopada dotarli pod Bojnice. Czelder dostał rozkaz zdobycia zamku, ale jego załoga już od lata dzielnie go broniła. W kolejnych latach wojny wiele razy wykazał się bohaterstwem i talentem przywódczym. W swoich oddziałach utrzymywał surową dyscyplinę. Franciszek II Rakoczy awansował go do stopnia pułkownika i powierzył mu dowodzenie regimentem pieszym[684]. Jego oddział tworzyli głównie Słowacy, uzupełnieni o kilkudziesięciu spiskich Niemców. Werbowano też mieszkańców Spisza, Liptowa i Orawy. Pieszy regiment Czeldera liczył 11 kompanii i 1000 bojowników. W trakcie przeglądu w listopadzie 1706 r. jedna czwarta jednostki była nieobecna, komisarze wojskowi naliczyli 743 żołnierzy, z różnych powodów brakowało 252[685]. Dnia 3 lutego 1703 pułkownik Czelder, przebywający w Rożniawie, powiadomił żupę spiską, że na podstawie rozkazu Bercsényiego Spisz ma w celu uzupełnienia jego regimentu wystawić 519 pieszych hajduków, Liptów – 298, a żupa orawska – 346[686].

Do grudnia 1703 r. kurucowie opanowali – z wyjątkiem kilku twierdz i zamków – całe Górne Węgry oraz żupy i miasta na lewym brzegu Dunaju oprócz Bratysławy. Liczba buntowników rosła z każdym dniem, a ludność, zwłaszcza jej niższe warstwy, witała Rakoczego i jego bojowników jako wyzwolicieli. Nadworna Rada Wojskowa podjęła konieczne kroki, by zatrzymać marsz kuruców. W tej krytycznej sytuacji wezwano do Królestwa Węgier Eugeniusza Sabaudzkiego, który opuścił włoskie pola bitwy i przybył do Bratysławy, aby zreorganizować obronę. Klejnoty koronne kazał na wszelki wypadek wywieźć z Zamku Bratysławskiego do Wiednia. Odwołał nieudolnego generała Leonarda Schlicka z funkcji naczelnego dowódcy sił cesarskich w Królestwie Węgier, a zastąpił go marszałek Sigbert Heister, który był żołnierzem bezwzględnym. Eugeniusz Sabaudzki nie lekceważył niebezpieczeństwa grożącego Austrii i Morawom, domagał się pieniędzy, wojska i przemyślanych kroków politycznych. Cesarza poinformował, że w razie niespełnienia jego żądań:

> *Przed Bogiem ogłaszam Waszej Wysokości i całemu światu, że nie będę odpowiedzialny, gdy cała monarchia, Boże, bądź miłościw, zostanie zniszczona i się rozpadnie*[687].

Spisz pod panowaniem kuruców

Dnia 1 stycznia 1704 cesarz Leopold I wydał manifest, w którym zwrócił się do żup i miast, których kurucowie jeszcze nie zajęli, aby wytrwały w wierności tronowi. Pozostałym zaoferował ułaskawienie i ochronę, jeśli porzucą Rakoczego. Obiecał też zwolnienie z wszelkich podatków i rozwiązanie kwestii podatkowych na najbliższym posiedzeniu sejmu. Jego manifest miał być ogłoszony także chłopstwu[688]. W danej sytuacji zamysł monarchy nie na wiele się zdał. Kurucowie utrzymywali przewagę, główne siły pod wodzą Aleksandra Károlyego przeprawiły się przez zamarznięty Dunaj i w ciągu kilku tygodni opanowały całe terytorium za Dunajem aż po granice z Chorwacją, ale ani Chorwaci, ani Serbowie zamieszkujący tereny nadgraniczne, nie przyłączyli się do powstania mimo apeli Rakoczego. Przeciwnie, w następnym okresie oddali cesarzowi cenne usługi. Buntownicy początkowo odnosili sukcesy w Siedmiogrodzie, gdzie Rakoczego popierała część szlachty. W lipcu wybrano go księciem Siedmiogrodu, ale sprzeciwili się temu siedmiogrodzcy Sasi, Rumuni i część Szeklerów. Już w pierwszych miesiącach powstania okazało się, że zmobilizowana szlachta jest niespolegliwa i niezdyscyplinowana. W marcu

[684] Z. Baksay, *Czelder Orbán*, s. 751–772.
[685] MOL, Thököly és Rákóczi-szabadságharcok levéltárai, G–28 (Katonai iratok) 2, s. 109.
[686] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 22/1707.
[687] A. Arneth, *Prinz Eugen von Savoyen II*, Wien 1887, s. 222.
[688] MOL, G–33, fasc. 91/VI, s. 44–45.

1704 r. Mikołaj Bercsényi oznajmił wszystkim żupom, że znaczna liczba szlachciców opuściła swoje oddziały, twierdząc, że będą służyć w wojskach polowych, ale nie zrobili tego i włóczą się po kraju, wyrządzając szkody mieszkańcom. Podżupani dostali rozkaz wyłapania ich i uwięzienia[689]. Razem z Rakoczym próbowali zastąpić szlacheckie wojsko insurekcyjne oddziałami najemników i regularnie opłacanych rekrutów ze wszystkich warstw społecznych.

W 1704 r. Rakoczy wydał rozkaz żupie spiskiej i marmaroszskiej wystawienia po 250 rekrutów, a zemplińskiej 300[690]. Później żupy musiały wysłać do wojska z każdej porty po 2 i pół piechura. Piechurów z żup nazywano hajdukami, a Spisz ze swoich 129 port musiał znaleźć we wsiach 519 piechurów[691]. Ich wynajęcie, ale zwłaszcza zaopatrzenie w broń i ubranie stanowiło jednak znaczny problem, bo duża część regimentów w żupach cierpiała na brak wyposażenia, broni, ale i dyscypliny. Uzbrajano ich też w broń skonfiskowaną mieszczanom[692].

Uzupełnienie oddziałów o nowe siły początkowo owocowało sukcesami wojsk kuruckich. W marcu 1704 r. skapitulowały twierdze Chust i Użhorod. W maju kurucowie pokonali korpusy cesarskie pod Smolenicami, w lipcu zdobyli Bojnice. W trakcie oblężenia wyróżnił się spiski regiment Urbana Czeldera. W sierpniu opanował zamek w Nitrze, a po kilku tygodniach poddała się także załoga Nowych Zamków. Kuruckie pułki najechały również terytorium Dolnej Austrii i podpaliły domy na przedmieściu Wiednia. Ponownie istniało zagrożenie, że połączą się z armią francusko-bawarską, która w lecie 1704 r. kroczyła doliną Dunaju na Wiedeń. Jednak szczęście znów sprzyjało Leopoldowi. W bitwie pod Hochstädt w sierpniu 1704 r. oddziały cesarskie i angielskie zmusiły przeciwnika do wycofania się. Chociaż ostatecznie nie doszło do połączenia sił antyhabsburskich, król Francji uświadomił sobie znaczenie rebelii w Królestwie Węgier i zwiększył pomoc finansową, dyplomatyczną i militarną dla kuruców. Do Rakoczego wysłał grupę francuskich specjalistów wojskowych pod dowództwem pułkownika markiza Jeana-Baptisty Lebourg des Alleursa. W następnym okresie markiz próbował wszystkimi dostępnymi środkami zapobiec porozumieniu rebeliantów z Habsburgami.

Od początku 1704 r. Spisz znalazł się na tyłach działań powstańczych i nie toczyły się tam żadne akcje zbrojne. Część chłopów i szlachty służyła w zmobilizowanych oddziałach albo w wojskach polowych. Wielu szlachciców awansowało – Mikołaj Máriássy, syn byłego podżupana Franciszka, który zmarł w 1676 r., był pułkownikiem, jego druga żona Klara Berzeviczy pochodziła ze znamienitego spiskiego roku szlacheckiego[693]. Administracja żupy musiała spełniać rozkazy kuruckich generałów, dostarczać żywność i podwody tam, gdzie było to potrzebne. Gdy we wrześniu 1704 r. skapitulowała załoga cesarska w Koszycach i mogła swobodnie się wycofać, jej przemarsz przez Spisz zabezpieczały organy żupy zgodnie z rozkazem kuruckiego generała Szymona Forgácha, który także przeszedł tam z obozu cesarza. W okolice Kluknawy wysłano wozy do przewiezienia rannych, chorych i towaru aż do granic żupy liptowskiej. Na początku grudnia generał Forgách ponownie zażądał od żupy spiskiej 200 podwód, a do tego 40 wołów i koni do ewakuacji załogi z Preszowa, która po upadku Koszyc także skapitulowała. Transport od granic Szarysza aż do Liptowa musiała zapewnić, podstawiając 100 podwód, także żupa gemerska[694].

Armia kurucka była liczna, jej stan wynosił ponad 70 tys. żołnierzy. Podzielona na kilka części skoncentrowała się głównie na zachodzie, na linii Wagu i w pobliżu granic z Morawami, w regionie zadunajskim, w pobliżu Cisy i w Siedmiogrodzie. Przez terytorium żupy spiskiej przemieszczały się w różnych kierunkach oddziały, w których często brak było dyscypliny, co bardzo utrudniało życie codzienne mieszkańców nie tylko na Spiszu. Dlatego wielu ludzi, chłopi, mieszczanie i niższa szlachta opuszczali zrujnowany wojną kraj i wyjeżdżali za granicę. W grudniu 1704 r. Franciszek Rakoczy zakazał wszystkim osobom bez względu na przynależność stanową przekraczanie bez pozwolenia granicy z Polską, ze Śląskiem czy Morawami. Pozwolenia wydawał sam wódz powstania, jego zastępca Bercsényi albo kapitan oddziałów przygranicznych na granicy węgiersko-polskiej, a jednocześnie inspektor kopalni w Smolniku

[689] ŠA BY, TŽ, kongregačné protokoly 1699–1707, s. 1123.
[690] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, Zalaegerszeg 1941, s. 93.
[691] Tamże, s. 100.
[692] W lutym 1705 r. komisarz wojskowy Aleksander Keczer nakazał magistratowi lewockiemu sporządzenie wykazu całej broni, którą posiadają mieszkańcy i cechy, aby później je skonfiskować. Zob. AMK, Collectio Schwarzenbachiana, nr 12 386.
[693] B. Kempelen, *Magyar nemes családok*, t. 7, Budapest 1913, s. 69.
[694] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 180 i 181/1704.

Franciszek Bertóty. O zakazie zostali poinformowani także dowódcy Zamku Spiskiego, Szaryskiego, Orawskiego i Liptowskiego, ponieważ zajmowali się także kontrolą przygranicznych dróg[695].

Żupa i miasta starały się bronić przed samowolą żołnierzy już od pierwszych miesięcy panowania kuruców na Spiszu. Dzięki przyjaznym stosunkom wójta Jakuba Kraya z Franciszkiem II Rakoczym Kieżmark dostał w marcu 1705 r. protekcyjny dokument, zabraniający żołnierzom wstępu do miasta. Zaledwie krótka część dokumentu świadczy o tym, co w tym okresie działo się nie tylko w Kieżmarku, ale i w wielu innych miastach i wsiach pod kontrolą kuruców:

> *Za zezwoleniem, ale często i bez niego, nasi żołnierze wkraczali do wspomnianego miasta i domagali się jadła i napojów, a także innych sposobów goszczenia i różnymi niegodziwościami ośmielali się dręczyć mieszkańców, a i teraz wciąż się ośmielają*[696].

W grudniu 1704 r. Rakoczy mianował komisarzy wojskowych dla poszczególnych dystryktów wyposażonych w szerokie kompetencje, którym powierzył ściąganie w żupach żywności, paszy, środków finansowych, organizowanie poborów do wojska, dostaw broni i wyposażenia. Komisarzem na obszar żup spiskiej, abowskiej, szaryskiej, bereżskiej, użhorodzkiej i zemplińskiej został Aleksander Keczer, który krótko po objęciu funkcji wysłał na Spisz rozporządzenie, aby do magazynu zaopatrzeniowego koszyckiego garnizonu żupa dostarczała co miesiąc 778 gbeli koszyckich zboża albo taką samą ilość mąki żytniej, a do tego 1 427 koszyckich miar owsa i 129 cetnarów mięsa. Urzędnicy żupy mogli zamiast mięsa posyłać pieniądze – 4 węgierskie złote za 1 cetnar towaru. W zakończeniu rozporządzenia komisarz pokreślił, że w razie zaniedbań zmusi żupę nie przebierając w środkach do wypełnienia obowiązków[697]. Taka ilość dostaw w dodatku w miesiącach zimowych nie była łatwa do wyegzekwowania, o czym świadczy kolejny rozkaz komisarza z kwietnia następnego roku. Zarządził, by żupa napełniła beczki owsem i mąką, które Spisz jest dłużny za trzy miesiące, i dostarczyła do obozu pod Lewoczą, skąd je odbiorą oddziały wojskowe ciągnące do Gemeru i na Liptów[698].

Żupa spiska odgrywała w ciągu kilku lat powstania Franciszka II Rakoczego bardzo ważną rolę. Przez jej terytorium prowadziły bowiem główne połączenia drogowe do Polski, skąd nadchodziła pomoc finansowa i materialna, głównie z Francji. W związku z organizowaniem transportu francuskich pieniędzy i broni z portu w Gdańsku ważne poufne misje miał do przeprowadzenia kieżmarski wójt Jakub Kray. Także pełniący obowiązki prepozyta spiskiego Dominik Anton Brenner, który w 1705 r. zastąpił prepozyta Jana Sigraya odmawiającego współpracy z kurucami, wyświadczył powstańcom w sąsiedniej Polsce, a później także we Francji cenne usługi, zwłaszcza w kwestii dyplomacji. Wsparciem dla ruchu kuruckiego na Spiszu był spiski żupan dziedziczny Michał Csáky, który należał do najwyższych dygnitarzy wojskowych i politycznych całego powstania, a przez pewien okres dowodził polską jednostką w służbach księcia Rakoczego[699]. Był to oddział najętych w Polsce żołnierzy, walczących po stronie kuruców. Z sąsiednią Rzeczypospolitą Rakoczy starał się utrzymywać w miarę możliwości bezkonfliktowe relacje, mimo że i tam sytuacja była niezwykle skomplikowana. W patencie regulującym dyscyplinę w wojsku szczególnie podkreślał nietykalność miast zastawnych na Spiszu. Pod karą śmierci zakazał swoim żołnierzom okradać ich mieszkańców, zabierać im konie i bydło, albo w inny sposób ich krzywdzić, aby nie stwarzać pretekstu do polskiej interwencji[700]. Mimo że w Polsce kurucowie mieli wielu zwolenników, stosunki się skomplikowały, ponieważ Rakoczy współpracował z przedstawicielami konfederacji sandomierskiej, popierającej zmuszonego przez Szwedów do abdykacji Augusta II Mocnego, a więc wymierzonej przeciw Karolowi XII i jego faworytowi Stanisławowi Leszczyńskiemu. Z terytorium polskiego zastawu i z samej Rzeczypospolitej pojęto kilka akcji zbrojnych na Spisz. Także walka między dwoma wrogimi polskimi stronnictwami – konfederacją warszawską i sandomierską – wpłynęła na sytuację na Spiszu. W marcu 1706 r. wojsko saskie i Kozacy napadli na Lubicę i splądrowali ją[701]. Była to kara za postawę starosty Teodora Lubomirskiego, który w tym czasie był zwolennikiem obozu Stanisława Leszczyńskiego.

[695] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II* 1, s. 35.
[696] G. Bruckner, *Kray Jakab*, s. 54–55.
[697] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 183/1704.
[698] Tamże, nr inw. 188/1705.
[699] MOL, G–28, fasc. 75/49, s. 16.
[700] K. Thaly, *A Rákóczi-féle dátum nélküli hadi czikkek*, „Hadtörténelmi Közlemények", 1, 1888, s. 651–653.
[701] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 552.

W 1705 r. Rakoczy był u szczytu kariery, zaś po 48-letnim panowaniu 5 maja 1705 zmarł cesarz Leopold I. Tron odziedziczył jego najstarszy syn Józef I, który już wcześniej wyrażał dezaprobatę dla polityki ojca wobec Królestwa Węgier. Zdystansował się do wcześniejszych nieprawidłowości, a za pośrednictwem palatyna Pawła Esterházyego zapewnił mieszkańców Królestwa Węgierskiego, że w najbliższym czasie zwoła sejm i usunie wszelkie nieprawości minionego okresu. Można było sądzić, że nic nie stoi na przeszkodzie porozumieniu cesarza i Rakoczego. W rzeczywistości najtajniejsze ustalenia Franciszka II Rakoczego i Mikołaja Bercsényiego wspierane przez dyplomację francuską kierowały się przeciw dynastii Habsburgów. Po śmierci Leopolda I obaj uważali, że można ogłosić *interregnum*, ale ze względu na niejasne stanowisko większości swoich zwolenników musieli na razie zrezygnować z tego pomysłu. By nadać swoim działaniom charakter prawny i skonsolidować wewnętrznie cały ruch, Rakoczy zwołał na wrzesień do nowohradzkiego miasteczka Seczany sejm ogólnokrajowy, gdzie uroczystym nabożeństwem rozpoczęto 12 września pierwszy dzień obrad. Do Seczan przybyli posłowie z 10 królewskich wolnych miast, Kieżmark reprezentował Jakub Kray. Licznie przybyła też szlachta z 25 żup, również wysłannicy cesarza Józefa I – arcybiskup Kalocsy Paweł Sécseny oraz zempliński magnat Stefan Szirmay, którzy zachęcali do szybkiego zawarcia porozumienia.

Uczestnicy sejmu uzgodnili, że przyjmą nazwę „Skonfederowane stany Królestwa Węgier walczące o wolność", by uniknąć pejoratywnych określeń „powstańcy", „rebelianci" czy „buntownicy". Nazwa przypominała ówczesne konfederacje szlachty polskiej, które walczyły w obronie złotej wolności szlacheckiej. Franciszek II Rakoczy został formalnie wybrany głową i wodzem (*caput et dux*) konfederacji, a na wzór polskich regulacji został powołany 24-osobowy senat złożony z przedstawicieli prałatów, magnatów i kilku szlachciców. Po trzech tygodniach burzliwych obrad na początku października sejm przyjął kilka ustaw. Książę otrzymał powszechną zgodę na rozpoczęcie negocjacji pokojowych, ale uzgodnione warunki miały być zatwierdzone przez całą konfederację stanów. Aby spełnić żądania szlachty, która czuła się pominięta w składzie senatu, każda żupa mogła wysłać na dwór książęcy dwóch reprezentantów. Po koniec października zgromadzenie żupy spiskiej w Lewoczy wybrało na tę funkcję Stefana Závora i Adama Rádyego[702].

Sejm nie przyniósł proklamowanego zjednoczenia stanów walczących o przywrócenie swobód. Niektóre ustawowe działania były co najmniej problematyczne. Na przykład zarządzenie o konfiskacie majątków szlachty, która nie dołączy się do powstania. Pozostali członkowie stanu szlacheckiego, a nawet księża katoliccy i ewangeliccy byli zobowiązani do złożenia nakazanej przysięgi wierności skonfederowanym stanom i ich wodzowi. To komplikowało oczekiwane porozumienie pokojowe.

Także na terytorium opanowanym przez powstańców znalazło się wielu tajnych zwolenników cesarza Józefa. Palatyn Paweł Esterházy w obszernym wykazie osób wiernych cesarzowi 1706 r. spośród magnatów wymienił żupana Zygmunta Csákyego, ale także żupana bereżskiego i ugoczskiego Stefana Csákyego, który przyłączył się do powstania, ale twierdził, że jego obecność w obozie Rakoczego była wymuszona okolicznościami. Przypominał też cesarzowi, że w miastach Górnych Węgier, które zdobyli powstańcy, ma wciąż dość zwolenników, tymczasem zmuszonych do wierności rebeliantom. Do takich zaliczał wielu lewockich mieszczan i niejednego spiskiego szlachcica[703]. Zgromadzenie sejmowe przyjęło ustawę potwierdzającą restytucję majątków Emerykowi Thökölyemu. Przyniosło to kieżmarskim mieszczanom, ale i również kilku szlachcicom szkody, wywołując kolejne spory. Dzień po rozpoczęciu sejmu w Seczanach Thököly zmarł w tureckiej Nikomedii (dziś Izmit), gdzie w spokoju i odosobnieniu spędzał ostatnie lata burzliwego życia. Dwa lata przed śmiercią kieżmarskiego grafa zmarła jego wierna towarzyszka życia Helena Zrínska, która dzieliła z nim ciężki los wygnańca. Ponieważ Thököly zmarł bezpotomnie, w sprawie jego majątków nic naówczas nie postanowiono.

Najważniejszym punktem porządku obrad były kwestie religijne. Rakoczy już w swoich pierwszych proklamacjach obiecując wolności religijne, zdobył wśród protestantów wielkie poparcie. Na początku powstania często dochodziło

[702] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 190/1705.

[703] Catalogus fidelium Caesareo Regiorum a Palatino confectus. Zob. G, Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, s. 360–362. Odpisy najważniejszych dokumentów z okresu powstania Franciszka II Rakoczego odnoszą się do pracy Kolinovicsa Commentariorum de Rebus Ungaricis Libri XIII. Rękopis znajduje się w OSzK w Budapeszcie, Folia latina 338.







Ryc. 118. *Portret cesarza i króla Józefa I. Po lewej u góry jego pieczęć, u dołu podpis.*

do odbierania kościołów katolikom, zwłaszcza tam, gdzie protestanci mieli przewagę liczebną. Później Rakoczy pod karą zakazał podobnych aktów przemocy, zapowiadając, że wszystkie kwestie związane z własnością kościołów zostaną rozstrzygnięte na posiedzeniu sejmu. Patent adresowany przede wszystkim do niecierpliwych protestantów, wydany w Miszkowcu 27 stycznia 1704, został doręczony także żupie spiskiej, gdzie w tym burzliwym okresie po przybyciu pierwszych kuruckich oddziałów ewangelicy zajęli wiele kościołów i plebanii[704].

Ostatecznie sejm przyjął ustawę o restytucji kościołów dla ewangelików na podstawie stanu z 1647 r. Po ponad półwieczu stosunki wyznaniowe zmieniły się jednak radykalnie na rzecz katolików. Kwestię spornych kościołów mieli rozwiązywać specjalni komisarze na korzyść większości wiernych. Taki kompromis z reguły nie zadowalał ani katolików, ani protestantów. Na Spiszu sejm zatwierdził na rzecz protestantów 43 kościoły, katolikom pozostawiono 47. O losie kolejnych 26 kościołów miała zdecydować komisja na podstawie liczby wiernych. W wielu wsiach i miasteczkach ewangelicka większość musiała przekazać katolikom parcelę pod budowę nowego kościoła lub na odwrót – katolicka ewangelikom[705]. W połowie października w Kieżmarku rozpoczęła pracę trzyosobowa komisja. Katolików reprezentował w niej Jan Melcer, ewangelików Emeryk Hrhovský, a kalwinów, których na Spiszu było bardzo mało, Stefan Becskeházy[706]. W następnych tygodniach odwiedzili sporne parafie i uregulowali sprawę własności kościołów zgodnie z decyzjami sejmu. Po ustabilizowaniu się sytuacji 8 grudnia 1705 spotkali się na kieżmarskiej plebanii spiscy księża ewangeliccy i złożyli przysięgę wierności Rakoczemu. Na swojego seniora wybrali pastora z Wielkiej Łomnicy Jerzego Buchholtza, a na konseniora kapłana z Huncowców Melchiora Birnsteina[707]. Taką samą przysięgę wierności musiała złożyć szlachta i mieszkańcy królewskich wolnych miast.

[704] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 130, nr inw. 177/1704.
[705] *Ráday Pál iratai* 1, s. 375–376.
[706] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 554.
[707] H.I. Bidermann, *Geschichte der Österreichischen Gesammt-Staats-Idee* 1, s. 167.





Ryc. 119. *Portret Franciszka II Rakoczego. Po prawej u góry jego pieczęć, u dołu podpis.*

Na sejmie w Seczanach Rakoczemu udało się rozwiązać większość problemów. Pozornie umocnił jedność opozycji antyhabsburskiej. W walce z wojskami cesarskimi odnosił już mniejsze sukcesy. Zwolennicy cesarza w Siedmiogrodzie uznali jego wybór na księcia z 1704 r. za nieważny. Rakoczy chciał siłą wymusić ich posłuszeństwo, gdyż bardzo mu zależało na Siedmiogrodzie. Frakcja antyhabsburska zwróciła się do Wiednia o pomoc i dwór zmobilizował 24 regimenty dla generała Ludwika Hebervilla. Udało mu się przedostać za Cisę, mimo że w marszu wzdłuż niziny węgierskiej kurucowie zastosowali taktykę spalonej ziemi. Na górskiej przełęczy w pobliżu Jibou (Rumunia) oddziałom cesarskim zagrodził drogę Rakoczy na czele głównych sił konfederacji i 11 listopada 1705 poniósł klęskę.



Oddziały cesarskie zajęły Kluż i Rakoczy na jakiś czas musiał się pożegnać z myślą o tronie książęcym w Siedmiogrodzie. Jego siedmiogrodzcy zwolennicy, przerażeni katastrofą militarną i przybyciem armii cesarskiej, rozproszyli się na wszystkie strony.

Kolejnym skutkiem sejmu powstańców były rozmowy pokojowe. Głównymi pośrednikami w sporze między obiema stronami byli ambasadorzy Holandii i Anglii, co oznaczało, że powstanie zyskało międzynarodowe uznanie także ze strony sojuszników Austrii, a ewentualny pokój byłby gwarantowany przez zagraniczne mocarstwa. Głównym negocjatorem w imieniu cesarza był czeski kanclerz Jan Wacław Vratislav. Mikołaj Bercsényi, Michał Csáky, Stefan Senyey, Zygmunt Jánoki, Jerzy Gerhard, Paweł Kajali i kierujący kancelarią Rakoczego Jan Lapszanszky, pochodzący z Łapszy Wyżnych, prowadzili rozmowy w imieniu skonfederowanych stanów. Po uzgodnieniu rozejmu generał i żupan spiski Michał Csáky negocjował niektóre kwestie militarne. Zezwolił na zaopatrzenie załóg cesarskich zablokowanych przez kuruców w Komarnie, Ostrzyhomiu i Budzie, ale statki przewożące Dunajem zboże i leki musiały się poddać kontroli w Podunajskich Biskupicach, by można było sprawdzić, czy nie przemycają broni i amunicji. Michał Csáky demonstrował swoją patriotyczną postawę i nie chciał przyjąć napisanej po niemiecku prośby o zezwolenie, ale domagał się przetłumaczenia jej na język łaciński[708].

[708] HHS, Acta Hungarica, fasc. 190, s. 132–133.

Rozmowy przeciągano jednak na siłę, zwłaszcza ze strony powstańców, choć większość społeczeństwa chciała końca wojny[709]. Żądanie Franciszka II Rakoczego, aby Józef I zaakceptował jego wątpliwy wybór na księcia Siedmiogrodu, i intrygi Francji ostatecznie udaremniły niemal rok trwające rozmowy pokojowe. Ambasador Francji przy konfederacji markiz des Alleurs zgodnie z instrukcjami z Paryża podjął wszelkie kroki, by przeszkodzić w zawarciu porozumienia. Poseł konfederatów we Francji Władysław Kokényessdy ostrzegał Rakoczego, aby nie wierzył francuskim obietnicom i zawarł pokój z cesarzem. Ludzie z najbliższego otoczenia Bercsényiego i Rakoczego zaczęli sobie zdawać sprawę, że za patriotycznymi apelami o walkę za wolność i suwerenność kryją się osobiste interesy obu wodzów[710]. Zakończenie negocjacji pokojowych rozczarowało wielu zwolenników konfederacji. Przekonali się, że cesarz był skłonny przywrócić autonomię polityczną i restytuować wolność religijną, a to były główne powody ich włączenia się do walki.

Pod koniec lipca 1706 wznowiono walki. Cesarski generał Rabutin de Bussy wzmocniony oddziałami z Siedmiogrodu we wrześniu otoczył Koszyce i przez ponad dwa tygodnie próbował zdobyć miasto. Jego armaty bardzo uszkodziły koszyckie mury, dlatego kurucki generał Franciszek Bertóty nakazał urzędnikom żupy spiskiej, żeby do ich naprawy wysłali ludzi i podwody[711].

Rozczarowanie fiaskiem rozmów pokojowych pogłębił coraz bardziej odczuwalny kryzys gospodarczy, który zaczął się dawać we znaki już w 1705 r. Jednym z głównych haseł powstania było zlikwidowanie trudnych do udźwignięcia ciężarów podatkowych, w pierwszych dwóch latach podatki nie były pobierane, co ludność przyjęła z zadowoleniem. W tym okresie żupy i miasta królewskie dostarczały wojsku żywność, wyposażenie, broń czy w razie potrzeby podwody. Powstańcy czerpali główne dochody z majątków fiskalnych, kopalń i ceł, ale okazało się, że to nie wystarczy na pokrycie wydatków na wojnę. Rakoczy przywłaszczał sobie również daniny z dóbr tych właścicieli, którzy byli stronnikami cesarza, ale z powodu stanu wojny ich dochody wciąż malały. Już w pierwszych miesiącach kuruckiej rebelii Rakoczy zajął się niektórymi kwestiami gospodarczymi. W listopadzie 1703 r. ogłosił, że będzie popierał handel wszelkimi środkami. Potwierdził stałe pobieranie myta (*tridsiatok*) przy wywozie i wwozie towarów, a zysk z tych opłat pobieranych w punktach celnych miał służyć na cele wojskowe. Zatwierdził też ich administratorów, kieżmarskim kierował Marcin Lányi, lewockim – Jan Vitalis, a najmniejszym w Spiskiej Starej Wsi – Gabriel Korponay. W 1705 r. we wszystkich trzech pobrano ponad 5 000 złotych. Najbardziej dochodowy był punkt w Lewoczy z dochodem 3 365 złotych, co stanowiło pięciokrotność tego w Bardiowie[712]. Sumy te potwierdzają znaczenie traktów handlowych w okresie powstania Rakoczego.

Z powodu braku metali szlachetnych oraz podejrzanych operacji finansowych powstańcy już na wiosnę 1704 r. wypuścili do obiegu miedziane monety, które miały zastąpić srebrną walutę, dlatego region górniczy na Spiszu, a głównie kopalnie i huty w Smolniku produkujące miedź, miały bardzo duże znaczenie i były podporządkowane nadzwyczajnemu komisarzowi Bertótyemu. Powstańcy skonfiskowali Smolnik ich właścicielowi Joanellemu, który przed przybyciem kuruców opuścił swój majątek. Płynne funkcjonowanie kopalń i hut było w interesie powstańców, a w razie konieczności musieli im pomagać poddani. Zgodnie z zarządzeniem komisarza wojskowego Aleksandra Kerczera z listopada 1706 r. organy żupy spiskiej miały posłać smolnickim zakładom 200 mężczyzn wyposażonych w siekiery[713]. Tamtejsze kopalnie i huty z początku przynosiły niebagatelne zyski, pomagające w utrzymaniu wojska, ale i kosztownego dworu „głowy i wodza konfederacji". W 1706 r. to było 21 644 złotych. W następnym roku aż 26 680 złotych. Jedynie kopalnie soli w Soliwarze dawały w tym okresie porównywalny do Smolnika zysk[714].

Miedziane monety nie cieszyły się zbyt wielkim zaufaniem. Ponieważ na ich awersie znajdował się napis *Pro libertate* (*Za wolność*), potocznie nazywano je „libertasze". Bito je w Koszycach, Kremnicy, w Satmárze, w Smolniku, ale i na Zamku Spiskim. Wkrótce było ich w obiegu bardzo dużo, ponad 12 milionów.

[709] A. Gašparíková, *Povstanie Rákócziho a Slovania*, „Sborník Filosofické fakulty University Komenského", 7, 55 (2), Bratislava 1930, s. 27.

[710] Majordomus Rakoczego Jerzy Ottlík w swoich wspomnieniach zapisał później: *Propter sua privata publicumot elhagyot*. Zob. *Felső-ozoróczi és kohanóczi Ottlyk György önéletírása (1663–1711)*, w: MHH 2, *Scriptores* 27, s. 93.

[711] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 20/1707.

[712] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 72, 77.

[713] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 13/1706.

[714] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 77.



Ryc. 120. *Libertasz – kurucka miedziana moneta z 1704 r.*

Dążąc do zapewnienia względnej stabilności ekonomicznej w 1705 r., Rakoczy powołał Radę Gospodarczą (*consilium oeconomicum*) na czele z żupanem zemplińskim Franciszkiem Klobusiczkyim, teściem Michała Csákyego. Rada wydawała rozporządzenia, mające na celu zatrzymanie upadku gospodarczego. Występowanie srebrnego pieniądza razem z miedzianym na jednym rynku skończyło się spadkiem realnej wartości libertaszów, a ludzie nie chcieli ich mimo zarządzeń przyjmować w ustalonej wartości albo je całkiem odrzucali. Na wiosnę 1705 r. Mikołaj Bercsényi wezwał żupy i miasta, aby sprzedający zboże czy inne potrzebne dla wojska towary przyjmowali na ich terenie pięciogroszowe miedziane monety, w przeciwnym razie groził im konfiskatą towarów. Siła nabywcza miedzianego pieniądza wciąż spadała, każdy chciał otrzymywać tylko srebrne monety. Specjalna komisja pod kierunkiem Szymona Forgácha przygotowała obszerną limitację cen i płac, żupy musiały ją podać do publicznej wiadomości, a jednocześnie karać tych, którzy jej nie przestrzegali[715]. W kraju zalanym zepsutymi, a czasem i fałszywymi pieniędzmi nawet kary nie powstrzymały upadku gospodarczego. Żyjący w tych czasach Gottfried Szentmiklóssy ze Spiskiej Nowej Wsi powiedział o libertaszach, że najpierw były błogosławieństwem dla Królestwa Węgier, gdzie z powodu wysokich podatków nigdy nie było dość gotówki, ale ostatecznie spowodowały drożyznę, a to wywołało z kolei niepokoje w całym kraju, głód i konfiskaty. Miedzianej monecie przypisał jeszcze jeden zgubny skutek. Zepsuty pieniądz spowodował upadek kuruckiego wojska, w którym słabła odwaga i wierność, a wielu jego żołnierzy przeszło na cesarską stronę[716]. Chaos w finansach publicznych pogłębiali jeszcze kuruccy specjaliści od gospodarki, wprowadzający kolejne regulacje. W 1706 r. Rada Gospodarcza nakazała administratorowi punktu celnego w Lewoczy – Vitalisowi, aby za towar przywożony z Polski pobierał opłatę w srebrze. Z końcem następnego roku Vitalis powiadomił Radę Gospodarczą, że planowane zyski nie zostaną osiągnięte z powodu wybuchu epidemii dżumy w Krakowie. Dochody z ceł stopniowo spadały także ze względu na wydarzenia w Polsce i w kraju[717].

Wprowadzenie do obiegu miedzianych monet miało ponure tło, które w swoich zapiskach przedstawił ewangelicki ksiądz z Łomnicy, Jerzy Buchholtz:

> *Zamiast płacić złotym czy srebrnym pieniądzem wodzowie powstania zasypali zwykłych żołnierzy miedzią ze Smolnika, a metale szlachetne zostawili sobie. Część z nich zawłaszczyli albo pokupili sobie majątki, a za resztę nabyli drogie futra z lisów, ciężkie angielskie dolmany, spodnie, a płaszcze z przodu i z tyłu ozdobili w tak niesłychany sposób, że nie można było rozeznać, jakiej są narodowości, co się nigdy przedtem nie zdarzyło*[718].

[715] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 4 i 5/1706.
[716] K. Berwaldszky, *Hadi mozgalmak Szepesség földjén II. Rákóczi Ferenc korában*, Igló 1912, s. 205.
[717] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 79.
[718] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 557.



Ryc. 121. *Potyczka kuruców z labancami.*

Złoto i srebro otrzymane od ludzi w zamian za mało wartościową miedź Rakoczy, Bercsényi i inni „bracia w boju" wywozili za granicę. Dziś już nie wiadomo, ile z tego przeznaczyli na zakup broni. Ówczesny ban chorwacki i późniejszy palatyn węgierski Jan Pálffy stwierdził, że wodzowie powstania są zwykłymi złodziejami, którzy prowadzą kraj do zguby, a kiedy naród to w końcu zrozumie, sam się od nich odwróci[719]. Handel upadał, ceny rosły, złoto i srebro zniknęło z obiegu. Cesarz Józef I dobrze znał sytuację w kraju i na żądanie rebeliantów, aby po zawarciu pokoju zepsuty miedziany pieniądz został zastąpiony przez srebrny, odpowiedział, że wina za wprowadzenie do obiegu libertaszów spada na tych, którzy miliony srebrnych monet zdobyli oszukańczo od ludności przez wymianę bezwartościowych miedziaków, a oni srebrny pieniądz razem z czystym srebrem i złotem wywieźli za granicę[720].

W grudniu 1705 r. Mikołaj Bercsényi nakazał żupom i miastom, aby wpłaciły środki na solidne umundurowanie armii konfederacyjnej. Do żup wysłał swoich pełnomocników, którzy spisali wszystkie cechy i samodzielnych mistrzów krawieckich, obuwniczych i kuśnierskich. W czerwcu następnego roku żupa spiska wysłała do Nowych Zamków siedem wozów załadowanych mundurami, które zostały uszyte w Lewoczy[721].

Wkrótce nałożono pierwszą kontrybucję na wszystkie żupy pod kontrolą konfederacji, obliczoną na podstawie liczby port. Ponieważ w wyniku puszczenia w obieg miedzianego pieniądza finanse były w bardzo złym stanie, żupy mogły wyznaczoną sumę obliczoną od liczby port spłacić w naturaliach. Poza zwyczajnymi artykułami żywnościowymi można było dostarczać wełnę, tkaniny lniane, konopie, miód, wosk, skóry świńskie i wołowe, trzewiki i buty z cholewami[722]. W maju 1706 r. Rakoczy powiadomił żupę spiską, że z kontrybucji, kwaterowania żołnierzy, udostępniania podwód i innych powinności zwolnione są na razie tylko rodziny tych szlachciców, którzy służą w wojsku[723]. Coraz większe żądania wobec ludności, która była narażona na rosnące uciemiężenie, wywoływały w obozie powstańców poważne spory. W listopadzie 1706 r. Rakoczy uwięził generała Szymona Forgácha. Przetrzymywał go na Krasnej Horce, a potem na Zamku Spiskim. Kiedy z początkiem 1704 r. Forgách opuścił cesarski obóz i przyłączył się do kuruców, Rakoczy wyróżniał go jako wzorowego patriotę[724]. W związku ze słabnącą dyscypliną i duchem walki wśród wojska senat na naradzie w Rożniawie w grudniu 1706 r. uchwalił, że kraj musi na wyposażenie armii zebrać półtora miliona złotych. Ze względu na ograniczone terytorium konfederacji wysokość wyznaczonych danin była zbyt duża. Na żupę spiską przypadła miesięczna płatność w wysokości 5 627 złotych, co w skali roku stanowiło sumę 67 525 złotych.

[719] List Eugeniusza Sabaudzkiego do księcia z Maulborough, dnia 23 lutego 1706. Zob. też *Historische Nachrichten über Ungarn aus der Schriften Prinz E. von Savoyen*, Österreichische Nationalbibliothek Wien, Handschriften-, Autographen- und Nachlass-Sammlung, nr 8546, s. 30–31.

[720] J.C. von Engel, *Geschichte des Ungarischen Reiches* 5, s. 219.

[721] K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc és kora a gróf Csákyak*, s. 105.

[722] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 126–130.

[723] K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc és kora a gróf Csákyak*, s. 105.

[724] Szymon Forgách, właściciel majątku w Topolczanach, miał już wcześniej konflikty z przywódcami powstania i niewiele brakowało, by wstąpił na służbę cara Rosji Piotra Wielkiego. W rekomendacji wspomniano, że jest świetnym dowódcą i bardzo dobrze mówi „po słowacku". Wschodniosłowackim dialektem świetnie mówił też Rakoczy, Bercsényi i wielu innych kuruckich komendantów. Zob. A. Gašparíková, *Povstanie Rákócziho a Slovania*, s. 56, przyp. 156.

Ponadto Lewocza miała przekazać rocznie 12 562 złotych, czyli tyle co cała żupa turniańska czy ugoczska, a Kieżmark musiał wpłacić 5 653 złotych. W tym czasie nastąpiło ponowne liczenie port, ponieważ w ciągu trzech lat wojny liczba ludności niemal wszędzie zmalała. Na początku powstania na Spiszu było 129 i trzy czwarte wartości porty, do 1706 r. ich liczba obniżyła się z 23 na 20, w Kieżmarku z 10 na 9[725]. Kwota ustalona na naradzie w Rożniawie, przypadająca na jedną portę, wynosiła ponad 600 złotych rocznie, co żupy uznały za niemożliwe do udźwignięcia, mimo że możliwe były świadczenia w naturze, ale za ściśle ustalone ceny, które jednakże ze względu na chaos gospodarczy i inflację nie odpowiadały rzeczywistości. Oprócz żywności i pasz można było rozliczać usługi transportowe dla wojska, dostarczać wełnę, tkaniny, miód i wosk, skóry świńskie i wołowe, trzewiki i buty z cholewami[726].

Chaotycznie i bezwzględnie narzucona kontrybucja – znacznie przewyższająca tak surowo oceniane żądania Wiednia sprzed kilku lat – spotkała się ze słuszną krytyką. Franciszek II Rakoczy z początku nie zwracał na to uwagi, był zajęty kwestią siedmiogrodzką, gdzie po kilku sukcesach militarnych uroczyście został wprowadzony na tron książęcy przez zgromadzenie sejmowe w Targu Muresz (Rumunia). W sprawie wysokich podatków i sposobu ich narzucenia inicjatywę przejęła żupa turczańska i wysłała do Rakoczego memoriał, w którym opisała tragiczną sytuację, biedę i głód oraz przypomniała o bardzo wielu ofiarach wojny. W dokumencie podkreślono, że wojna przedłuża się tylko dla prywatnych korzyści niektórych osób i dlatego należy jak najszybciej zawrzeć pokój. Kopię pisma wysłano do okolicznych żup, a od swoich sąsiadów szlachta turczańska domagała się wspólnych działań dla dobra publicznego[727]. Kierownictwo powstania całą sprawę potraktowało jako niebezpieczne sprzysiężenie. W liście do Bercsényiego Rakoczy stwierdził: *Żupy niczego nie chcą dawać i, jak widzę, turczański spisek się szerzy*[728].

Obaj uzgodnili, że rozwiążą sprawę w trakcie przygotowywanych obrad sejmu. Zanim jednak zjechał się drugi sejm powstańczy, ewangelicy zwołali w Rużomberku synod ogólnokrajowy, na którym omawiano nie tylko kwestie religijne, ale i polityczne. Wśród świeckich deputowanych z 24 żup i królewskich wolnych miast nie brakowało również przedstawicieli Spisza – Jana i Jerzego Hrhovskich z Toporca i kieżmarskiego wójta Jakuba Kraya. Spiskich księży reprezentował senior Jerzy Buchholtz[729]. Rakoczy i Bercsčény nieufnie śledzili przebieg rużomberskiego synodu. Dla pewności mieli tam swojego dobrego informatora.

Pod koniec maja 1707 r. w majątku Rakoczego w Ónod zjechał się drugi sejm powstańczy. Wielu się nie stawiło, brakowało sporo magnatów. Także szlachty z poszczególnych żup było mniej niż w Seczanach, a zdarzyły się nawet przypadki, że huzarzy Bercsényiego przemocą sprowadzili do Ónod kilku szlachciców i mieszczan z Trnawy[730]. Po ceremoniale otwarcia rozpoczęto debatę nad memoriałem żupy turczańskiej. Gdy jej podżupan Krzysztof Okolicsány i notariusz żupy Melchior Rakovský bronili stanowiska zaprezentowanego w memoriale, Rakoczy nazwał obu zdrajcami i dla podgrzania atmosfery udał, że podaje się do dymisji jako wódz konfederacji. Rozgorączkowani radykałowie z Bercsényim na czele rzucili się na obu nieszczęśników z szablami. Rakovský zginął na miejscu, a Okolicsányego, który odniósł rany, po kilku dniach stracono. Później aresztowano kolejnych właścicieli ziemskich z Turca, a z powodu „zdrady" konfederacji „rozwiązano" całą żupę. Tragiczne wydarzenie miało zastraszyć opozycjonistów, którzy zdobyli mocną pozycję, i przygotować grunt do detronizacji Habsburgów w Królestwie Węgier. Po kilku dniach posłowie jednogłośnie przyjęli projekt ustawy, ustanawiającej *interregnum*, pozbawiając Józefa I tronu[731]. Krok ten faktycznie oznaczał porażkę skonfederowanych stanów i całego ruchu. Rakoczy stracił poparcie dużej części szlachty i mieszczaństwa. Obecnym na sejmie w Ónod trudno było spełnić wymóg potwierdzenia swojego głosu pisemnie. Podpis wymuszony przez Rakoczego i Bercsényiego miał stanowić przeszkodę dla każdego, kto chciał przejść do obozu cesarskiego. Kolejne

[725] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 121.
[726] Tamże, s. 126–130.
[727] Oba dokumenty opublikował G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum commentariorum de rebus Hungaricis, s. 419–422.
[728] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 123.
[729] G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum commentariorum de rebus Hungaricis, s. 444.
[730] ŠA, BA, BŽ, kongregačné spisy, kart. 1707, fasc. 14, nr 2.
[731] I. Mrva, *Povstalecký snem v Ónode. Neznáme skutočnosti z doby jeho konania. Memorialis. Historický spis slovenských stolíc*, w: *Zborník prác na počesť turčianskych martýrov Melchiora Rakovského a Krištofa Okoličániho*, red. M. Kovačka, E. Augustínová, Martin 2008, s. 114–129.

działania sejmu jeszcze bardziej nadwątliły sympatie do powstania. Katolicy mieli zastrzeżenia do usunięcia jezuitów, a wszyscy – bez względu na wyznanie i pozycję społeczną – z oburzeniem przyjęli wprowadzenie nowego systemu podatkowego. Nastąpił przełom. Powstanie kuruców weszło w końcowy i najtragiczniejszy etap.

Koniec ostatniego powstania kuruców

Proklamacja *interregnum* na posiedzeniu sejmu w Ónod znacząco osłabiła sympatie wobec powstańców we wszystkich warstwach społecznych. Władca był zwolennikiem polityki kompromisów i miał świadomość, że liczba jego sprzymierzeńców w Królestwie Węgier rośnie. Protesty i manifesty wydane przez stany węgierskie i palatyna Pawła Esterházyego świadczą o utracie popularności ruchu kuruców we wszystkich warstwach społecznych. Wyrazem dążeń dworu wiedeńskiego i cesarza, by zdobyć poparcie w Królestwie Węgierskim także środkami politycznymi, było zwołanie sejmu na koniec lutego 1708 r. do Bratysławy. Zaproszenie na posiedzenie sejmu wysłano także do żupy spiskiej i samego Rakoczego. Książę odmówił i zabronił udziału w obradach także żupom, miastom i szlachcie. Spisz miał jednak na posiedzeniu przynajmniej symboliczną reprezentację – Zygmunta Csákyego, który niedawno otrzymał tytuł tawernika; jego brata, biskupa Waradynu Emeryka Csákyego oraz zdymisjonowanego przez Rakoczego i na pewien czas internowanego prepozyta Jana Sigraya[732]. Kurucowie wciąż jeszcze stanowili znaczną siłę militarną, a rosnąca brutalność i bezwzględność, która cechowała zwłaszcza byłych komendantów Thökölyego, powodowała, że wielu szlachciców nie przybyło na sejm. Debata sejmowa i jej ustalenia potwierdzone przez Józefa I zapewne zadowoliły węgierskich autonomistów, ale niepełna reprezentacja żup i miast była argumentem za podważeniem jego postanowień. W maju 1708 r. odbyło się w Egerze posiedzenie senatu i powstańczej rady gospodarczej. Pozytywne reakcje na ustalenia sejmu w Bratysławie spowodowały, że Rakoczy musiał je wziąć po uwagę, czego efektem było zwolnienie turczańskich szlachciców internowanych jeszcze na sejmie w Ónod. Umożliwił też poszerzenie składu senatu i rady gospodarczej o przedstawicieli żup i miast. Poza zaostrzeniem powinności kontrybucyjnych i dewaluacją miedzianego pieniądza narady nie przyniosły żadnych poważniejszych ustaleń.

W Wiedniu dobrze znano sytuację na Spiszu, w Szaryszu i Zemplinie wśród ludności rusińskiej, gdzie lojalność wobec prawowitego władcy mimo detronizacji nie została podważona. Istotny był też wpływ duchownych grekokatolickich, którym Leopold I w 1692 r. zniósł poddaństwo, także dla członków ich rodzin, i od strony prawnej zrównał go z duchowieństwem katolickim. Wikariusz apostolski i biskup tytularny eparchii mukaczewskiej Jan Józef de Camelis odmówił złożenia przysięgi na wierność Rakoczemu i schronił się w Preszowie, gdzie w 1706 r. zmarł. W następnym roku w lecie cesarz Józef I mianował Józefa Jana Hodermarskiego, księdza pochodzącego ze Spisza, jego następcą. Podobne jak de Camelis krytycznie odnosił się do powstania kuruców. Prawdopodobnie razem z aktem mianowania otrzymał w Wiedniu wskazówki i środki na zorganizowanie ruchu antykuruckiego w północnowschodniej części kraju. W żupie spiskiej i szaryskiej, zwłaszcza wśród ludności rusińskiej, zwerbował znaczną liczbę rodaków i w listopadzie 1707 r. napadł na Spisz. Dowództwo kuruckie było poinformowane o zagrożeniu i 5 listopada generał Franciszek Bertóty z Zamku Spiskiego nakazał żupie, aby w ciągu czterech dni przeprowadziła mobilizację szlachty, która miała się stawić w Preszowie. Zwrócił uwagę, że wraz ze szlachtą z innych żup może pomóc w obronie ojczyzny. Generał ostrzegł jednocześnie, że każdemu, kto nie wykona rozkazu albo zwiąże się z wrogiem, grozi surowa kara. Mobilizacja szlachty została przeprowadzona także dlatego, iż żadne większe oddziały wojsk kuruckich nie stacjonowały w pobliżu[733]. Hodermarský wyruszył ze Śląska, przeszedł przez południową Polskę i skorzystał z pomocy księcia Lubomirskiego, według autora *Kroniki Preszowskiej* „szczwanego lisa", który był stronnikiem cesarza, ale przed Rakoczym sprytnie to ukrywał.

[732] Catalogus statuum in Diaeta Posoniensi, w: G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, s. 573–576.
[733] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 31/1707.



Ryc. 122. *Konflikty wśród powstańców zapoczątkowało pojmanie generała Szymona Forgácha i jego uwięzienie w 1707 r. na Zamku Spiskim (w tle), rycina z epoki.*

Hodermarskiemu zaoferował nawet 80 żołnierzy i poparcie[734]. Korpus Hodermarskiego kierował się na Zamagurze, a następnie do Toporca, gdzie aresztowano podżupana Jana Görgeyego, który należał do najzagorzalszych zwolenników ruchu kuruckiego, i innych członków tej licznej rodziny. Przewieziono ich przez Śląsk do Wiednia, a potem do więzienia na Szpilberku w Brnie, gdzie wymieniono Jana Görgeyego i wielu jego krewnych na aresztowanych oficerów cesarskich[735]. Hodermarský rozpowszechniał wśród ludności rusińskiej proklamacje w imieniu cesarza Józefa I, które obiecywały chłopom „serbskie swobody". Pod jego sztandary z wyszytym napisem *Pro libertate, fide et caesarae* przypominającym kuruckie hasła z początków powstania, zgłaszali się tłumie kolejni ochotnicy. Udało im się podburzyć około 30 wsi, a następnie zająć zamek Plawecz. Później zdobyli też kasztel Makowica i otoczyli zamek Zborów[736]. Dopiero interwencja liczniejszych oddziałów kuruckich stłumiła rusińską rewoltę. Po rozbiciu korpusu Hodermarskiego niektóre grupy Rusinów pod dowództwem księży nadal pozostały aktywne. W pierwszych miesiącach 1710 r. najazdy na północne części Szarysza i Spisza podejmował oddział pod kierunkiem księdza grekokatolickiego Pawła Korotnokiego. Propaganda kurucka nazwała go zdrajcą ojczyzny, a jego oddział rusińską bandą[737]. Bez wątpienia zajmowali się też rabunkiem i plądrowaniem, podobnie jak robili to kurucowie, więc zajęli się nimi także polscy kapitanowie wojsk pogranicznych.

Jeszcze przez pojawieniem się Hodermarskiego zbuntowali się przeciw kurucom także

[734] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II* 1, s. 58.
[735] H.I. Biderman, *Geschichte der Österreichischen Gesammt- Staats-Idee* 1, s. 155–156.
[736] OSzK, Quart. Germ. 94, Chronicon Eperiense, s. 111.
[737] *Mercurius veridicu ex Hungaria*, 1710, II: *Ex faece hominum Rutheniae nationis, per certum Ruthenicum Parochum et perfidum quendam Patriae proditorem Paulum Korotnoky, spe et affidatione liberae praedae collecta colluvies, pagos et villas Regni Hungariae confiniis proximas, more praedanico saepe irrumpere…*

niektórzy księża katoliccy. Jezuici musieli opuścić Lewoczę i Spiską Kapitułę. Ich misję wyrabowali kurucowie. Prepozyt spiski Jan Sigray krytykował anulowanie dziesięciny duchowieństwu katolickiemu i powołując się na przysięgę złożoną prymasowi Leopoldowi Kolonicsowi, odmówił wystawienia dwóch konnych najemników mimo rozkazu żupy. Kurucki generał Antoni Esterházy kazał aresztować wojowniczego prepozyta i uwięzić w klasztorze franciszkanów w Lewoczy. Internowanie nie złamało jednak Sigraya, a rozkazowi żupy był skłonny się podporządkować tylko w tym przypadku, jeśli Rakoczy zwróci odebraną księżom dziesięcinę[738]. Niepokornego Sigraya pozbawił książę funkcji i zastąpił swoim zwolennikiem, prepozytem z Hontu i kanonikiem Veszprém Antonim Brennerem.

Ludność Spisza i innych części kraju pod kontrolą kuruców coraz mocniej odczuwała skutki różnorakich rozporządzeń podatkowych i finansowych, które przyjęła i wprowadziła w życie powstańcza rada gospodarcza. Jej cel był jasny – pozyskać od ludzi jak najwięcej środków na utrzymanie licznej armii kuruckiej. Kryzys gospodarczy wywołany wprowadzeniem miedzianego pieniądza przejawiał się coraz mocnej. W listopadzie 1706 r. Franciszek Bertóty z Lewoczy opisał Rakoczemu sytuację, jaka panowała w miastach spiskich, ale też w innych miejscach:

> *Tu każdy ma dużo miedzianych pieniędzy, ale nikt niczego nie chce sprzedać, chyba że za cztero- czy pięciokrotną cenę. Na targach miejskich brakuje mięsa i chleba, a wino i piwo też rzadko się sprzedaje. Mieszkający w miastach rzemieślnicy głodują, gdy obcy nie przywiozą czegoś na targ. Chłopi tłumaczą się, że sami mają mało i nie ma czego sprzedawać. Nawet szlachta nie chce niczego sprzedawać, bo podobno umarłaby z głodu.*

Dalej Bertóty proponował rozwiązanie kłopotów gospodarczych w ten sposób, że preferowana miałaby być kontrybucja pieniężna, a nie w naturze, i obejmowałaby także inne warstwy, a więc i szlachtę[739]. Na sejmie w Ónod wprowadzono w miejsce systemu portalnego tzw. system dykalny poboru podatków. Dyka była jednostką tego systemu, opodatkowano nią wszystko, co mogło być źródłem dochodu i miała być obliczona dla wszystkich osób, bez względu na jego pozycje społeczną:

> *książę czy najwyższy dowódca, generałowie albo księża, nikt z dykalnego opodatkowania nie był zwolniony*[740].

Dyki pobierano w systemie mieszanym, część w pieniądzach, część w naturze albo od rzemieślników w formie ich wyrobów. Szczegółowe ustalenia na temat nowego sposobu pobierania podatków wysłała w liście do żupy spiskiej kancelaria Franciszka II Rakoczego[741]. Dyki wymierzano od domu, od lokatora, od gruntów zgodnie z powierzchnią, od łąk, pastwisk, ogrodu i winnicy, za zmagazynowaną żywność, zapasy wina, piwa. Pod uwagę brano też pozyskiwanie drewna opałowego i zwierzęta domowe. Najwyższe opłaty były za woły i konie, mniejsze za krowy i jałówki lub trzodę chlewną. Jeśli chłop zajmował się też okazjonalnie drobnym handlem, podatek obejmował również tę działalność. Rzemieślnicy płacili od swoich wyrobów i od każdego czeladnika osobno. Jeśli z gospodarzem pracował jego dorosły syn albo córka w wieku powyżej 15 lat, dyki wyliczano mu także od nich. Podatek ten obliczano od każdej mieszkającej w gospodarstwie osoby, która przynosiła korzyść właścicielowi. Jeśli w trakcie spisu gospodarza nie było w domu, poborcy wypytywali jego sąsiada i wszystko, co zeznał zapisywali w rejestrze. W odniesieniu do górników, żyjących tylko z pracy w kopalni, obliczano dyki od osoby. Opodatkowano, co prawda z pewnymi ograniczeniami, także majątki szlacheckie, a nawet spisywano gospodarstwa osób służących w wojsku. Skomplikowany system dykalny, pełen sprzeczności, niejasności, uzupełniony obszernymi instrukcjami, zwiększał chaos gospodarczy. Tworzony był w pośpiechu, a przy wprowadzaniu go w życie decydowała samowola urzędników, na którą skarżyły się pojedyncze osoby, miasta i całe żupy. Dla żupy spiskiej wyznaczono na głównych poborców podatkowych Emeryka Horváth-Stancsicsa i Benedykta Görgeyego. Obaj zatrudniali kolejne osoby, które asystowały przy spisach. Po sejmie w Ónod miasta Lewocza, Kieżmark, Sabinów, Koszyce, Preszów i Bardiów próbowały zapewnić sobie zwolnienie od podatków w formie opłat w naturze, na co Rakoczy się nie zgodził. Emeryk Horváth-Stancsics w towarzystwie Marcina Kornidesa i Antoniego Sporera jesienią 1707 r. spisywał stawki podatku w Kieżmarku. Władze miasta skarżyły się na ich

[738] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 95.
[739] Tamże, s. 119.
[740] Tamże, s. 125.
[741] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 29/1707.

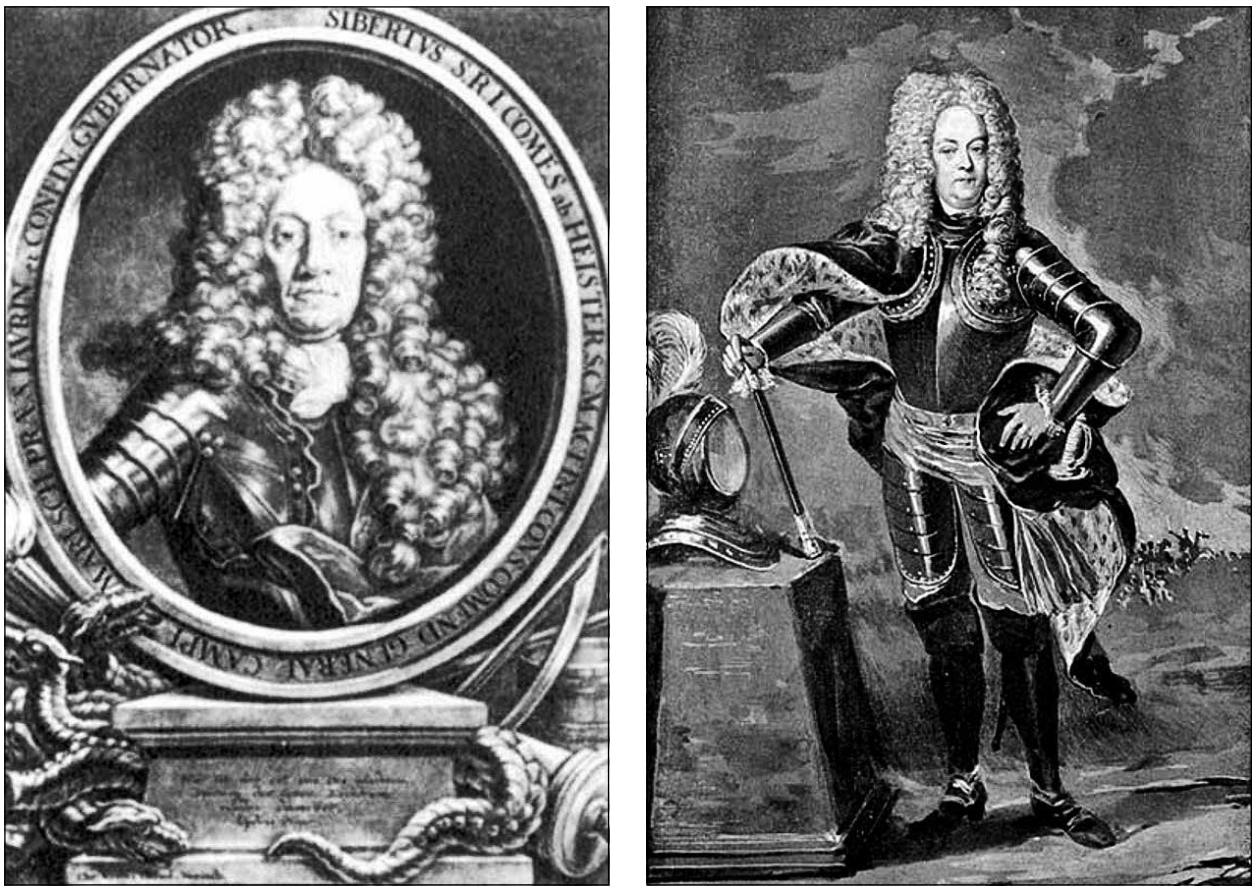
postępowanie, bo w wykazie umieszczali wszystkich, których w mieście spotkali – osoby świeckie i duchowne, bogatych i biednych, wdowy i wędrownych czeladników. Podobno nawet najbiedniejsi rzemieślnicy, którzy żyli z pracy własnych rąk i ledwo zarabiali na chleb, zostali oszacowani na 3 dyki – za siebie, żonę i warsztat. Kieżmarkowi została w ten sposób narzucona zbyt wielka suma i miasto wystąpiło o obniżenie podatków, ponieważ jego dochody spadły, a wydatki wzrosły[742]. Łącznie w Kieżmarku spisano 8 000 dyk.

W smolnickich zakładach naliczono 2 813 dyk. Organy żupy wyznaczyły za każdą dykę kwotę w wysokości 1 florena niemieckiego, za 4 dyki daninę w naturze, 1 koszycki gbel zboża, od 5 i pół dyki łącznie wypadał gbel owsa i zawsze od 15 dyk – cetnar mięsa. Tak wyznaczony podatek musiał zostać pod kontrolą Władysława Bertótyego odprowadzony w ciągu 2 tygodni[743]. Poborcy w całej żupie spiskiej wyliczyli 46 921 dyk, do tego jeszcze Lewocza miała spełnić obowiązek podatkowy z 13 000 dyk, co stanowiło sumę najwyższą we wszystkich królewskich wolnych miastach. W tym okresie obowiązkowi podatkowemu podlegała także szlachta, jak i rodziny tych, którzy byli w wojsku, oczywiście z pewnymi ograniczeniami. Z całego wymiaru podatkowego żupy, z wyjątkiem obu miast królewskich, chłopskich albo poddańczych dyk było 36 912, magnackich i szlacheckich 9 157, szlachcicom i magnatom służącym w wojsku wymierzono 809 dyk, a 42 dyki przypadły na majątki żołnierzy niższego pochodzenia, w większości poddanych[744]. Reakcją ludności na wciąż rosnące obciążenia podatkowe i jawne prześladowania domniemanych i prawdziwych zwolenników cesarza, które po sejmie w Ónod wzmogły się jeszcze bardziej, była emigracja z terenów opanowanych przez kuruców. W listopadzie 1707 r. dwie kieżmarskie i cztery lewockie rodziny mieszczańskie schroniły się pod opiekę księcia Lubomirskiego w miastach zastawu polskiego[745]. To był jednak dopiero początek, ponieważ ruch kuruców wyraźnie słabł. Kto pozostał, musiał płacić nałożone dyki i odprowadzać daniny w naturze w określonej wysokości. W przypadku zaniedbania albo opóźnienia następowały bezwzględne windykacje. W marcu 1708 r. musiał się jej poddać również proboszcz ewangelicki w Wielkiej Łomnicy i spiski senior Jerzy Buchholtz. Zgodnie z jego słowami egzekutorzy zachowywali się nie po chrześcijańsku, w stajni wyłamali drzwi, a wszystko, co znaleźli, zarekwirowali. Próbowali także zgwałcić służącą[746].

Kurucowie tracili stopniowo wsparcie w kraju i za granicą. Po zwycięstwach Eugeniusza Sabaudzkiego w północnych Włoszech i wojsk sojuszniczych we Flandrii na wiosnę 1708 r. siły bawarsko-francuskie znalazły się w defensywie. Z powodu narastających problemów finansowych Francja przestała wspierać Rakoczego, który dążył do sojuszu z carem Piotrem I Wielkim, ale władca Rosji nie był nim zainteresowany, ponieważ przygotowywał się na decydujące starcie ze Szwecją rządzoną przez Karola XII. Także próby porozumienia z Prusami i Szwecją były tylko dyplomatycznymi epizodami bez szansy na sukces. W maju 1708 r. również książę Bawarii Maksymilian Emanuel odrzucił ofertę objęcia węgierskiego tronu. W walkach na froncie domowym żołnierze cesarscy przejęli inicjatywę i jeszcze w zimie umocnili swoje pozycje nad Dolnym Wagiem. Sporadyczne wypady kuruców na terytorium kontrolowane przez stronę cesarską czasami kończyły się niespodziewanym sukcesem. Na przykład w lutym 1708 r. kurucki oddział konny pojmał ważnego cesarskiego dostojnika wojskowego – marszałka Maksymiliana Stahremberga. Osadzono go na Zamku Spiskim, skąd w następnym roku udało mu się zbiec i przez Polskę oraz Śląsk wrócić do Wiednia. Bercsényi kazał aresztować dowódcę zamku Jana Aczéla z Hrabuszyc, starosty zamku Jana Gambosa z Kiszowic i prowizora Jerzego Lehockiego, ponieważ podejrzewano ich o pomoc w ucieczce marszałka. Wszystkich trzech więziono w Preszowie ponad rok, ale z powodu braku dowodów ostatecznie ich zwolniono[747].

Sytuację w kraju komplikowało też napięcie między katolikami a protestantami. W maju 1708 r. doszło w Nitrze do starcia miedzy oddziałem katolickim i kalwińskim, w którym zginęło kilka osób, w tym jeden z najważniejszych kuruckich dowódców Tomasz Esze. W wielu miejscach wybuchały spory religijne, wszędzie można było znaleźć wiernych, którzy czuli się pokrzywdzeni decyzjami komisarzy sejmowych, przydzielających świątynie i majątek kościelny.

[742] MOL, G–28, fasc. 76.
[743] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 145.
[744] Tamże, s. 152.
[745] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II* 1, s. 58.
[746] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 555.
[747] K. Berwaldszky, G. Szentmiklóssy, *II. Rákóczi Ferencz hadjárataira vonatkozó feljegyzések*, s. 211.



Ryc. 123. *Pokonanie powstańczej konfederacji było wspólnym sukcesem cesarskich generałów Sigberta Heistera (po lewej) i Jana (IV) Pálffyego (po prawej), portrety na rycinach z epoki.*

Wiosną 1708 r. Józef I mianował naczelnym dowódcą sił cesarskich w Królestwie Węgier generała Sigberta Heistera, który już raz został z tej funkcji odwołany, oskarżono go bowiem o wielkie okrucieństwa. Choć opierał się głównie na regimentach najemników, wprowadzał też do walki oddziały zwerbowane wśród miejscowej ludności, zwłaszcza w zachodnich częściach kraju. Powstanie kuruców przybrało charakter wojny domowej. W lecie 1708 r. nastąpił też zwrot w kampanii wojennej. Franciszek II Rakoczy liczył, że pomoże mu aktywność w polityce zagranicznej i ignorował sugestie rezygnacji z tronu książęcego w Siedmiogrodzie, dążąc do kompromisu z cesarzem. Planował zaatakować Śląsk i podburzyć do powstania tamtejszych protestantów. Jego plany pokrzyżowali jednak generałowie Heister i Jan Pálffy w bitwie pod Trenczynem 3 sierpnia 1708, gdzie na czele liczebnie słabszych sił zniszczyli trzon armii kuruckiej. Rakoczemu zostało do dyspozycji tylko kilka wybranych regimentów, które jeszcze po druzgocącej porażce były zdolne do walki. W bitwie pod Trenczynem wziął udział pieszy regiment Czeldera, którego połowa hajduków pochodziła ze Spisza. Dowódca wykazał się wielką odwagą, ale nie zapobiegło to klęsce. W kierunku Prievidzy wycofała się tylko część regimentu, większość oddziału padła na placu boju albo się rozpierzchła[748]. W bitwie wzięła też udział szlachta spiska pod dowództwem generała Michała Csákyego i również poniosła wielkie straty[749]. Zwycięstwo oddziałów cesarskich i konflikty w obozie powstańców spowodowały, że wielu dowódców wraz ze swoimi jednostkami przeszło na stronę Józefa I. Antykuruckie nastroje zapanowały też w sąsiednim Liptowie.

[748] Z. Baksay, *Czelder Orbán*, s. 758.

[749] Szlachcic ze Spiskiej Nowej Wsi Zygmunt Szentmiklóssy dopiero po dwóch latach od bitwy pod Trenczynem wrócił do domu, gdzie już wszyscy uważali go za zmarłego. Swojemu bratu opowiedział, jak szczęśliwie udało mu się przeżyć, podczas gdy wszyscy wokół niego polegli, a z całej kompanii tylko on się uratował. Zob. K. Berwaldszky, G. Szentmiklóssy, *II. Rákóczi Ferencz hadjárataira vonatkozó feljegyzések*, s. 213.

W październiku 1708 r. Bercsényi skarżył się w liście do Rakoczego, że „słowaccy szlachcice" (*tót nemesek*) już wszyscy paktują z labancami[750]. Czołowe osobistości powstania próbowały zapobiec jego upadkowi, podejmując różne radykalne kroki. Pod koniec listopada 1708 r. w Błotnym Potoku zebrał się następny sejm powstańczy. 17 grudnia Rakoczy uroczyście podpisał przyjęte ustawy, a o ich treści poinformował żupy. W każdy piątek należało przestrzegać ścisłego postu, co miały kontrolować władze Kościoła katolickiego i protestanckiego. Sejm uchwalił też, że należy w dalszym ciągu pobierać kontrybucję pieniężną i w naturze na rzecz armii konfederacyjnej w oparciu o precyzyjnie opracowane przepisy podatkowe z zaleceniem, by nie pogarszać jeszcze bardziej i tak dramatycznej już sytuacji biednego chłopstwa. Wiele ustaw dotyczyło obiegu i przyjmowania miedzianych monet, co stanowiło jeden z istotnych problemów ekonomicznych konfederacji. Przyjęto także nowe zasady powoływania do wojska, obowiązujące warstwę poddańczą. Właścicielowi ziemskiemu nie wolno było zabraniać wstępowania poddanych do wojsk formowanych przez żupy, ale uchwalono dodatkowo, że nastąpi zniesienie poddaństwa dla tych, którzy będą służyć w wojsku powstańczym do końca (rozumie się – zwycięskiego) oraz dla ich potomstwa, i zwolnienie spod jurysdykcji panów, podobnie jak to miało miejsce w miastach hajduckich. Dopóki służyli w wojsku, ich gospodarstwa były zwolnione z podatków i opłat. Także wdowy po powstańcach zostały z podatków zwolnione[751]. Ustawy przyjęte w Błotnym Potoku pomogły na tyle ustabilizować sytuację powstańców, że w następnym roku podjęli jeszcze jedną ofensywę.

W grudniu 1708 r. nastała niezwykle ostra zima, jakiej nie pamiętali najstarsi mieszkańcy. Mimo to po Nowym Roku dowódcy cesarscy zdecydowali się najechać z doliny Hronu na Liptów. Przesmyku górskiego między Rużomberkiem a Bańską Bystrzycą strzegły tylko dwa regimenty – Pawła Andrássyego i Urbana Czeldera. Śniegu napadało prawie na dwa metry, a kuruckim żołnierzom brakowało żywności, uzbrojenia i zimowej odzieży, dlatego nie stawiali większego oporu. Po kilkugodzinnej walce wojsko cesarskie w święto Trzech Króli 1709 r. przebiło się przez Dolinę Rewucką i zajęło Rużomberk. W klasztorze św. Zofii znaleźli kilku niezdolnych do walki kuruców z ciężkimi odmrożeniami, ilu z nich należało do regimentu Czeldera – nie wiadomo, ale w czasie walk zimowych oddział na pewno podniósł duże straty. Wojna szybko zbliżała się ku granicom żupy spiskiej. 10 stycznia kurucowie wtargnęli do Liptowskiego Mikulasza, a potem do Gródka. Na wschodnim Liptowie umieścili załogę w Ważcu i schronili się na Spiszu. Siłami cesarskim na Liptowie dowodził generał Viard, a niektóre jego oddziały już w styczniu przekroczyły granice żupy[752].

Kilkuset cesarskich jeźdźców i pieszych dotarło aż do Hrabuszyc i Smižan w celu zdobycia większych zapasów żywności. W wielu spiskich wsiach udało im się zarekwirować setki korców zboża, załadować je na wozy i wywieźć do zamku w Batyzowcach, który zamienili na magazyn. Po kilku tygodniach wycofali się, chociaż na Spiszu było aż 8 tys. kuruców. Kronikarz Gotfried Szentmiklóssy zapisał, że albo z powodu zdrady, albo nieudolności kurucki pułkownik pozwolił im odjechać w spokoju razem ze zbożem. Kronikarz dodaje jeszcze:

> *Wszystkie wsie w żupie spiskiej wyludniły się, bo chłopi, którzy mieli jeszcze jakieś zapasy, kiedy zobaczyli, co się dzieje, w pośpiechu opuszczali swoje domy, zabierając to, co im zostało, i uciekali do miast zastawnych albo innych miast i z tego powodu już w lutym żywność bardzo zdrożała i w ogóle zniknęła z rynku*[753].

O zaistniałej sytuacji Mikołaj Bercsényi miał szczegółowe informacje z Użhorodu, a 19 stycznia powiadomił o tym Aleksandra Károlyego:

> *Przeciwnik atakuje, wtargnął już na Spisz, książę Lubomirski dotarł z wojskiem aż do Spiskiej Nowej Wsi. Bez hałasu przemaszerował obok Kieżmarku, wioząc ze sobą całe uzbrojenie, łącznie z armatami. Z naszymi ludźmi na razie nie walczy, ale co będzie dalej, nie wiadomo. Powszechna opinia jest taka, że będzie się zachowywał wrogo. Okaże się, co tak naprawdę planuje…*

[750] *Archivum Rakocianum. II. Rákóczi Ferenc levéltára*, red. K. Thaly, t. 6, Budapest 1888, s. 176.
[751] F. Krones, *Zur Geschichte Ungarns im Zeitalter Franz Rakoczis II* 1, s. 68–69.
[752] I. Houdek, *Švihrová*, „Sborník muzeálnej slovenskej spočnosti", 20, 1926, s. 45–46.
[753] K. Berwaldszky, G. Szentmiklóssy, *II. Rákóczi Ferencz hadjárataira vonatkozó* feljegyzések, s. 212.

Do listu dołączył najnowsze informacje, że 16 stycznia wysłał dyspozycje pułkownikowi Babocsayowi, którego korpus znajdował się pod Liptowskim Świętym Mikulaszem, gdzie chciał zaopatrzyć załogę i umocnić Liptowski Gródek. W razie ataku Lubomirskiego miał się wycofać pod Zamek Spiski do Jabłonowic. W Kieżmarku stacjonował oddział 200-osobowy, a w Lewoczy regiment Andrássyego. Przypuszczał, że może dojść do starć z ludźmi Lubomirskiego i polecił Babocsayowi, aby wysłał do księcia posłańca z zapytaniem, po czyjej stronie stoi[754].

Na Spiszu kurucowie mieli liczne oddziały w Kieżmarku i Lewoczy, a wiele innych było rozproszonych na kwaterach zimowych. Znaczna część tułała się, naprzykrzała miejscowej ludności, ale walczyć z wojskami cesarza w trakcie surowych mrozów nie mieli ochoty. Dlatego 25 stycznia 1709 Bercsényi nakazał władzom żupy, aby takich hajduków i żołnierzy wyłapywały i odsyłały do miejsc, gdzie obozują ich regimenty. Poinformował też, że funkcję starosty żupy powierzył Mikołajowi Máriássyemu, a urzędnikom żupy polecił, aby respektowali jego rozkazy[755].

23 lutego główny żupan Michał Csáky nadał Spiszowi status strefy wojennej. Służbie wojskowej i rozkazom dowódców podlegały straże miejskie w Lewoczy i Kieżmarku, a niestosowanie się do nich groziło karami[756].

W pierwszych miesiącach 1709 r. na Spiszu panował chaos. Według księdza ewangelickiego w Wielkiej Łomnicy, Jerzego Buchholtza, raz przybyło tam wojsko niemieckie, potem węgierskie, a do tego jeszcze egzekutorzy długów. W styczniu dotarł do Wielkiej Łomnicy regiment konny Eleka Žigmonda. Jego żołnierze byli brutalni i niezdyscyplinowani, wyrządzili księdzu wiele krzywd. W nocy włamali się do stajni i szukali koni. Kiedy ksiądz chciał im w tym przeszkodzić, jeden z nich zamachnął się szablą, ale trafi tylko w drzwi. Po ich wycofaniu się przybył z Batyzowców cesarski generał. Jego żołnierze splądrowali plebanię w Wielkiej Łomnicy, kilka dworów szlacheckich i zniknęli. 14 lutego w Wielkiej Łomnicy pojawił się huzarski regiment kuruców pod wodzą komendanta Semseya. U Buchholtza zakwaterowało się czterech żołnierzy. Codziennie gotowano dla nich 12 posiłków, w czasie postu nawet 18, poza tym skonsumowali dużo wina, piwa i wódki, a ich konie – owsa. Niemal miesięczny pobyt żołnierzy solidnie nadwerężył zapasy żywności na plebanii. Kilka dni po ich odejściu zawitali na plebanii egzekutorzy, aby zabrać to, co jeszcze zostało. Lud nazwał podatek dykalny „rabuś" (słow. *rabiš*).

> *Tak wyglądała węgierska wojna, zapisał spiski senior: chociaż jej wodzowie głosili, że chronią ludność kraju. Wyglądało to jednak zupełnie inaczej, niejeden pobożny człowiek tracił zdrowie, a nawet życie, bo przy pobieraniu podatków traktowali ludzi gorzej niż Turcy*[757].

W zimie na Spiszu było pełno żołnierzy, ponieważ obawiano się, że wojska cesarskie rychło dotrą na wschód. Cierpiała na tym miejscowa ludność[758].

Epidemia dżumy wybuchła na wiosnę 1709 r. i ograniczyła działania wojenne. Na podstawie decyzji Nadwornej Rady Wojskowej pierwszeństwo miały operacje w Kraju Zadunajskim. Wojska cesarskie pod wodzą generała Heistera skupiły się głównie na wzmocnieniu linii obrony, która na długości 200 km ciągnęła się z północy na południe. Jej główne punkty oparcia zajęły oddziały dowodzone przez generała Jana Pálffyego. Linia zaczynała się na Orawie, skąd prowadziła na Liptów, gdzie na Švihrovej, niedaleko Liptowskiego Gródka, wybudowano fort. Następna część systemu obronnego znajdowała się w pobliżu Bańskiej Bystrzycy i Zwolenia oraz broniła dostępu do miast górniczych. Punktami obronnymi kuruców na północy Spisza był zamek Niedzica, następnie Spiska Biała, Kieżmark i Luczywna. Tędy kurucka linia ciągnęła się przez masyw Tatr Niskich i Telgart. Kurucowie mieli silne pozycje

[754] *Rákóczi tár II. Székesi gróf Bercsényi Miklós levelei Károlyi Sándorhoz*, red. K. Thaly, Pest 1868, s. 241–242.
[755] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 51/1709.
[756] C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 562.
[757] Tamże, s. 555–556.
[758] W spiskich miasteczkach i na wsiach, w Kieżmarku i w Lewoczy od stycznia do marca stacjonował regiment Czeldera z 856 piechurami, brygada Babocsaya, pułk Mikołaja Perényego z 500 bojownikami i regimenty Aleksandra Luzsinszkyego z 500 żołnierzami, Pawła Andrássyego z 450 żołnierzami. Pułk Eleka Zsigmonda liczył 300 bojowników, pułk Mikołaja Semseya – 140 konnych, Jana Pongráca – 200 pieszych i 160 konnych. Na terenie żupy w różnych miejscach stacjonowali też karabinierzy Franciszka Deáka, dragoni Pawła Gyürkiego, Emeryka Hangossyego i Jana Rétheya, czyli łącznie ok. 2 tys. żołnierzy. W ciągu surowej zimy przebywało tam niemal 5 tys. kuruców, co stanowiło ogromne obciążenie dla ludności. Zob. Z. Baksay, *Czelder Orbán, a Rákóczi*, s. 761.

na zamkach Murań, Wiglasz, Divín, Hajnaczka, Halicza i w miasteczkach Tisovec, Detva i Senohrad. Prawym skrzydłem linii kuruckiej dowodził generał Michał Csáky, jego zastępcą był baron Paweł Andrássy. Lewym skrzydłem w Nowohradzie i Honcie dowodził Daniel Esterházy. Głównym komendantem sił kuruckich w tym regionie był Mikołaj Bercsényi, który najczęściej przebywał w Koszycach albo Użhorodzie. Dwie położone naprzeciw siebie linie obrony przecinały środkową Słowację z północy na południe. Armia cesarska, świadoma liczebnej przewagi kuruców i dążąca do powstrzymania ataków w głąb swojego zaplecza, starała się wykorzystać wszystkie zalety górskiego terenu i korzystnie rozlokować punkty obrony.

Gdy skończyła się zima, urzędnicy żupy spiskiej musieli znów organizować pobór do oddziałów hajduków – w oparciu o ustawy przyjęte na sejmie w Błotnym Potoku z końcem 1708 r. – a także zapewnić im wyżywienie, żołd i uzbrojenie oraz podatki w naturze. W poprzednim roku regiment Urbana Czeldera poniósł tak duże straty, że potrzebni byli nowi rekruci. Na żupę spiską przypadł obowiązek wystawienia łącznie 767 pieszych hajduków, a w mniejszej żupie kolejnych 30. Tylko niewielka ich część była uzbrojona, ponad 700 na razie zostało na terytorium żupy. Hajduków musiano wystawić zgodnie z liczbą port, czyli na podstawie stosowanego już systemu, każda cała porta musiała zmobilizować 14, jej połowa – 7 mężczyzn. Tym razem pieniądze na uzbrojenie i żołd pobierano zarówno według systemu dykalnego, jak i według klucza portalnego. Każda porta musiała zebrać 541 złotych, a od każdej dyki płacono 1 złoty i 43 denary. Po przeliczeniu i różnych regulacjach szlachta spiska miała zapłacić 7 346 złotych, poddani 28 000, a wsie 10 kopijników, tzw. małej żupy, 3 000 złotych[759]. Dla poborców podatkowych nie było to łatwe zadanie, zważywszy na ówczesną biedę i kryzys gospodarczy. Dnia 12 kwietnia 1709 poborca Józef Engelmayer poinformował Berczényego, że nie odważy się pójść pobierać podatki do miast zastawnych, chociaż przebywa tam wielu szlachciców, którzy opuścili swoje dwory. Mikołaj Máriássy, któremu powierzono podobnie trudną rolę w okolicach Kieżmarku, meldował Bercsényiemu, że chyba nic nie zbierze, tak bowiem wsie są przez wojsko zrujnowane, że ludziom zostało już tylko trochę chleba. Również według niego cała szlachta uciekła, a niektóre jej dwory i majątki zajęli uchodźcy, którzy z położonych dalej na zachód żup uciekli przed wojskiem cesarskim. Bercsényi nakazał mu, aby jednak od nich wydobył pieniądze[760]. Okręgowy skarbnik Baltazar Berzeviczy poinformował, że ze Spisza przed płaceniem podatków uciekła także biedota, głównie do miast zastawnych. Całe wsie opustoszały i w ciągu tygodnia udało się zebrać tylko 500 złotych. *Bóg jeden wie, co będzie dalej*, poskarżył się Bercsényiemu. Powiadomił też głównodowodzącego, że z powodu wielkiej nędzy nie zdobędzie zaopatrzenia dla wojska. Komisarze wojskowi zalecili regimentom, by w sytuacji, gdy u poddanych nie znajdą chleba, mięsa i innej żywności, a także obroku czy siana, zabrali je szlachcie. Wielu zaprotestowało przeciw takim porządkom. Cyniczny Bercsényi rozkazał Berzeviczyemu, aby biednym, którzy nie zapłacą podatku w gotówce, zabrali przynajmniej konie. Tych mieszkańców Spisza, którzy okażą pieczęć głównego żupana Csákyego, nie wolno mu w żaden sposób zmuszać do płacenia[761]. W lecie 1709 r. kongregacja generalna żupy spiskiej na posiedzeniu w Lewoczy poprosiła o pomoc sąsiednie żupy, bo na jej terenach nie było już w ogóle żywności z powodu napływu żołnierzy i szlachty, która pouciekała z żup w północnozachodniej części kraju przed wojskiem cesarskim[762].

Sytuacja była krytyczna, odbieranie przemocą podatków w gotowce i w naturze pozbawiło kuruców resztek sympatii wśród ludności. Nawet ludzie bliscy najważniejszym osobom w kierownictwie powstania z czasem napiętnowali te praktyki. Majordomus Rakoczego Jerzy Ottlík w swoich wspomnieniach z ostatnich lat powstania zapisał, że *za Niemców nigdy nie było tyle okrucieństwa, ile teraz dopuścił się Bercsényi*[763]. Paweł Okolicsány w liście ze stycznia 1709 r. adresowanym do członka rady ekonomicznej Aleksandra Platthyego o głównodowodzącym wypowiedział się jeszcze bardziej krytycznie. Wskazał na łamanie prawa, na najróżniejszego rodzaju bestialstwa, takie jak podpalenia, grabieże, szantaż, tortury, a nawet morderstwa. Według Okolicsányego za wszystko

[759] S. Takács, *Köztehérviselés II. Rákóczi Ferenc korában*, s. 216.
[760] Tamże, s. 231.
[761] Tamże, s. 242–243.
[762] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 53/1709.
[763] *Felső-ozoróczi és kohanóczi Ottlyk György önéletírása*, red. K. Thaly, s.103.

odpowiedzialny jest Bercsényi, którego nazwisko porządny człowiek wymawia ze wstrętem. Na końcu listu napisanego po łacinie dał ciekawe objaśnienie jego nazwiska: *Ber – id significat omnia rapias et – činí, quod cuncta iuxta suam voluntatem facias*[764]. Taką grą słów charakteryzowała drugiego człowieka w powstaniu szlachta słowacka.

Nie można jednak nie przyznać Bercsényiemu, że chciał naprawić, a przynajmniej dokonać ewidencji szkód wyrządzonych przez wojska kuruckie stacjonujące tam na zimowych kwaterach. W kwietniu 1709 r. zarządził, aby żupa spiska zestawiła szkody wyrządzone przez zimujących żołnierzy z regimentu Urbana Czeldera w Smolniku, Szwedlarze, Mniszku i Krompachach. Po kilku tygodniach kazał spisać wszystkie szkody, które spowodowali żołnierze z regimentu Babocsaya w Domaniowcach, Ganowcach, Hrabuszycach, Wydrniku, Hrhowie, Betlanowcach, Vondriszelu i w innych miejscach[765].

W Wiedniu zorientowano się w nastrojach społecznych i zmianach poglądów szerszych warstw społecznych i wiosną 1709 r. Józef I wydał w języku słowackim patent o amnestii. Był on skierowany przede wszystkim do szlachty słowackiej w żupie spiskiej, liptowskiej, gemerskiej, małohnckiej i szaryskiej. Amnestia obejmowała życie i majątki wszystkich zwolenników Rakoczego, jeśli do 3 sierpnia podporządkują się władzy cesarza. Akt łaski nie obejmował jedynie Franciszka II Rakoczego i Mikołaja Bercsényiego. Obu wodzom konfederacji odmówiono amnestii za ciężkie przestępstwa zabójstw i rabunków i mieli być ukarani śmiercią i utratą majątku[766]. Z propozycji skorzystało wiele osób, ale duża grupa szlachty ze strachu nie zdecydowała się na to.

Bercsényi próbował jeszcze za pomocą patriotycznych apeli i antyniemieckich haseł ożywić bojowego ducha wśród ludu. Każdemu, kto chwyci za broń, obiecywał wyzwolenie i swobodne dysponowanie ewentualnymi łupami[767]. Zapewne znalazły się pojedyncze osoby, które zwabiła wizja nieskrępowanego rabowania, ale odezwy Bercsényiego nie wywołały masowego ruchu zbrojnego. Mimo to na początku sierpnia 1709 r. rozpoczął ofensywę na Liptowie. Walki na szańcach niedaleko Liptowskiego Gródka i Wawrzyszowa trwały kilka dni. Kurucom nie udało się zdobyć fortyfikacji wojsk cesarskich i musieli się wycofać. Do jesieni utrzymali jednak kontrolę nad Spiszem.

W październiku 1709 r. Nadworna Rada Wojskowa opracowała plan działania i opanowania Górnych Węgier. Pierwszymi celami były miasta górnicze, Lewocza, Kieżmark, Zamek Spiski i zamek w Niedzicy. Dopiero po ich opanowaniu mogli posuwać się dalej na wschód w kierunku Mukaczewa i na południe w stronę Egeru. Najważniejszym punktem strategicznym kuruców na Spiszu była Lewocza, dzięki liczbie mieszkańców, położeniu, ufortyfikowaniu i arsenałowi. Dopóki wojska cesarskie nie opanowały miasta, nie mogły nawet myśleć o opanowaniu Spisza, a nawet odważyć się na obleganie innych twierdz. Także najwyższy dowódca oddziałów kuruckich Mikołaj Bercsényi przykładał wielka wagę do obrony Lewoczy i 10 listopada na jej dowódców wyznaczył Urbana Czeldera i generała Stefana Andrássyego. Miasta miały bronić obydwa ich regimenty, czyli około 1 600 żołnierzy i oddziały samoobrony, które też musiały zająć miejsca na murach. Starosta Jerzy Bajcsi natomiast o wiele mniejszymi siłami bronił miasta Kieżmark i jego zamku, Jan Görgey obwarował się na Zamku Spiskim, a pułkownik Paweł Bokros na zamku w Niedzicy miał zapobiec przedostaniu się wroga na teren żupy od północy[768].

Z początkiem listopada armia cesarska wtargnęła na Spisz z dwóch kierunków: generał Heister przez Telgart w stronę Popradu, a generałowie Georg Wilhelm Löffelholtz i Filip Hartleben przez Liptów. Oba korpusy połączyły się niedaleko Spiskiej Nowej Wsi, gdzie dołączyli do nich żołnierze księcia Lubomirskiego. Ich pierwszym celem była Lewocza. 13 listopada otoczyli miasto i rozpoczęli ostrzał. Jednocześnie wezwali miasto do kapitulacji, co Czelder ze śmiechem odrzucił. Brak prochu strzelniczego i zamieć śnieżna zmusiła ich do przerwania ostrzału. Po 20 listopada wznowiono walkę. Kuruckiemu dowództwu bardzo zależało na utrzymaniu Lewoczy i starało się pomóc miastu z zewnątrz. 29 listopada w Niżnym

[764] *Ber* (Bierz) to znaczy weźmiesz wszystko, a *činí* (czyni) – że wszystko robisz według własnej woli. Zob. G. Kolinovics Senquicziensis, Fulcrum Commentariorum de Rebus Hungaricis, s. 645. Co prawda Paweł Okolicsány nie był w ocenie Bercsényiego całkiem bezstronny, ponieważ jego syna, turczańskiego podżupana Krzysztofa Okolicsányego pocięto szablami na sejmie w Ónod, a potem stracono, bez wątpienia na rozkaz Bercsényiego.

[765] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 48 i 49/1709.

[766] C. Sándor, *A törökellenes és kuruc harcok költészetének magyar szlovák kapcsolatai*, „Irodalomtörténeti füzetek", 32, 1961, s. 29.

[767] Tamże, s. 188–189.

[768] Z. Baksay, *Czelder Orbán, a Rákóczi*, s. 763–764.

Sławkowie w żupie szaryskiej Aleksander Károlyi wydał rozkaz dowódcy konnego regimentu, pułkownikowi Jerzemu Palocsayowi, aby razem z oddziałem Bokrosa i Hangosyego przemieścił się w stronę Lewoczy. Mieli przejść górskimi drogami obok wsi Repasze Wyżne i Niżne i przed północą zaatakować obóz Haistera w pobliżu miasta. Zgodnie z rozkazem Károlyego żołnierze musieli się poruszać w absolutnej ciszy, zabronił im palić, strzelać i odpoczywać. Wsie, w miarę możliwości, powinni omijać, a gdyby natrafili na kogoś w drodze, nakazał im każdego pojmać, związać i pilnować, a uwolnić dopiero po zakończeniu całej akcji. Nic lepiej nie oddaje stosunku mieszkańców Spisza do kuruców niż ten rozkaz Károlyego. Generał miał świadomość, że większość ludzi i tak sprzyja wojskom cesarskim, a o ruchach oddziałów kuruckich na pewno by im donieśli[769].

Niespodziewany nocny atak kilku kuruckich regimentów nastąpił 30 listopada i przyczynił się do wywołania chaosu w obozie, który wykorzystał Czelder i zaatakował zza murów miasta. Po stronie cesarskiej zginęło podobno 300 żołnierzy, stracono też dwie armaty. Okazało się, że na zdobycie Lewoczy potrzeba więcej czasu, więc generałowie wybrali jako cel zastępczy Kieżmark. Ostrzeliwanie miasta trwało kilka dni, za murami spłonęło ponad 40 domów i zginęło kilku ważnych mieszczan. 12 grudnia na zamku kieżmarskim i na murach obronnych pojawiła się biała flaga. Kurucki dowódca Kieżmarku Jerzy Bajcsy nie miał ochoty się bronić, jeszcze przed kapitulacją dyskretnie zniknął pod pozorem, że chce zlustrować siły wroga[770]. Po wkroczeniu do miasta generał Sigbert Heister kazał zakuć w żelazne okowy wójta i członków rady miasta oraz resztę załogi kuruców. Mieszczanom odebrano broń, musieli złożyć przysięgę na wierność cesarzowi, a do zarządu miasta mianowano katolików. Oba kościoły, plebania i szkoła zostały zwrócone Kościołowi katolickiemu, ponieważ w ciągu całego powstania kieżmarscy ewangelicy udostępnili swoim katolickim współobywatelom tylko jeden kościółek w małej osadzie należącej do majątku kieżmarskiego. Przed sądem wojennym stanęło kilku uwięzionych mieszczan i na śmierć skazano wójta Jakuba Kraya wraz z dwoma rajcami: Marcinem Lánim i Sebastianem Topercerem. Na ten wyrok wpłynęło zwłaszcza wcześniejsze prześladowanie przez nich katolików[771].

Obrońcy Lewoczy wykorzystali przerwę w oblężeniu na zaopatrzenie miasta w żywność i broń. Dopiero od początku stycznia 1710 r. oddziały cesarskie kontynuowały oblężenie. Gazeta Rakoczego „Mercurius Veridicus", wydawana w Bardiowie, 5 stycznia podała, że Lewocza jest otoczona przez wroga i dlatego książę ścignął dostępne oddziały pod Eger i wydal im rozkaz zaatakowania pozycji cesarskich w Luczeńcu, Seczanach, Wadkercie, aby odciągnąć jednostki cesarskie otaczające miasto. Gazeta potwierdziła upadek Kieżmarku, ale poinformowała też, że po kapitulacji żołnierze cesarscy wykonali wyrok śmierci na sześciu ważnych mieszczanach, co nie w pełni odpowiadało prawdzie. Przedstawiono to jako kolejny dowód naruszania prawa wojennego. Preszów też przygotowywał się do obrony, a mieszkańcy uchwalili, że wytrwają do końca jak bohaterscy lewoczanie. W styczniu 1710 r. pułkownik Ordódy wraz ze swoim regimentem przemaszerował przez wschodni Spisz, gdzie niedaleko Spiskiego Podgrodzia natknął się na oddział cesarski. Po krótkiej walce kurucowie pokonali ich i zapędzili do miasteczka, gdzie znaleźli się pod polską ochroną. W trakcie tej potyczki padło ponad 50 niemieckich piechurów, wielu cesarskich oficerów i sam dowódca straży pułku, zginęło też 12 kuruców łącznie z ze starostą. Ordódyemu udało się przywieźć zapasy. Także na Spiszu powstały w tym okresie różne grupy walczące po stronie cesarza. Przeważały w nich różne indywidua nawykłe do rabunków, walczące wcześniej pod sztandarami kuruców. Jednym z oddziałów dowodził rozbójnik Ondrasz, według kuruckich informacji była to zbieranina Słowaków, Niemców i Polaków. 9 stycznia 1710 zaatakowali silne straże kuruckie niedaleko Jasowa, około setki z nich pojmali. W okolicach Rożniawy pojawił się generał Viard z licznym wojskiem. Częścią jego korpusu było 20 niemieckich chorągwi i 4 polskie, które cesarskiemu dowódcy oddał do dyspozycji książę Lubomirski[772]. Jedna część polskiego oddziału, zorganizowana przez starostę spiskich miast zastawnych księcia Teodora Konstantego

[769] K. Thaly, *A Rákóczi kora a szepesi levéltárakban*, „Századok", 7, 1873, s. 181–182.
[770] S. Weber, *Kešmarskí mučedlníci*, Prešov 1908, s. 7.
[771] Tamże, s. 14.
[772] „Mercurius veridicus ex Hungaria" 1710/I (http://epa.oszk.hu/00900/00904/00005/mv5_OSZK_Fol_Hung_1389_XV/index.htm dostęp 12.07.2021 r.).


a


b

Lubomirskiego, walczyła po stronie cesarza Józefa I. W listopadzie 1709 r. zdziesiątkowane szeregi wojsk kuruckich wzmocniły 4 tysiące polskich, kozackich i tatarskich najemników, wystawionych przez wojewodę kijowskiego Józefa Potockiego. Po pokonaniu Szwedów pod Połtawą w lipcu 1709 r. przez cara Piotra Wielkiego w sąsiedniej Rzeczypospolitej nastała zupełnie nowa sytuacja. Książę August II Sas postanowił wrócić na tron polski i wraz z wojskami wkroczył do Polski. Szwedzki faworyt Stanisław Leszczyński uciekł, a kraj ogarnął chaos podobny do sytuacji panującej w Królestwie Węgier, co komplikowało także stosunki na Spiszu. Rosyjski generał Golc przybył na początku 1710 r. do miast zastawnych na czele kilkutysięcznego kontyngentu wojskowego.

Na ofensywę wojsk cesarskich nie wpłynęło to w znaczący sposób i od połowy gstycznia 1710 r. wzmógł się ostrzał Lewoczy. W kasztelu w Iliaszowcach mieściła się kwatera główna generała Löffelholza, skąd kierował operacjami wojskowymi. Wśród mieszczan rosły obawy i niezadowolenie, większość życzyła sobie kapitulacji miasta. Niewątpliwie ich stanowisko wynikało z poprawnego zachowania wojsk cesarskich w Kieżmarku i nie odstraszyła ich nawet egzekucja trzech kieżmarskich mieszczan, bo okazało się, że mieli być ułaskawieni. Kurucka gazeta starała się wpływać na postawy ewangelickich mieszczan i rozpowszechniała informacje o brutalnym przejmowaniu ewangelickich kościołów przez generała Heistera, który rzekomo nakazał usunąć z nich pochowanych w ostatnich latach ewangelików[773].

Dobrze ufortyfikowane miasto i nieustanne najazdy kuruców oraz sroga zima przyczyniały oblegającym Lewoczę ciągłych problemów i generał Löffelholz zdał sobie sprawę, że zdobycie miasta wydłuża się. Także generał Andrássy i francuski dowódca artylerii, pułkownik du Press, byli skłonni rozpocząć tajne rozmowy z wrogiem. W nawiązaniu pierwszych kontaktów pośredniczyła żyjąca w Lewoczy szlachcianka Juliana Korponay, córka kuruckiego pułkownika Zygmunta Géczyego[774].

23 stycznia, prawdopodobnie za sprawą francuskiego pułkownika, zostały wysadzone jedna z baszt i część murów obronnych. Zdeterminowanemu Urbanowi Czelderowi udało się prowizorycznie naprawić fortyfikacje, umożliwiając dalszą obronę załogi. Jednak niezadowolenie

[773] Tamże.
[774] Juliana Korponay dzięki romantycznej powieści Móra Jókaiego jest znana jako Biała Dama z Lewoczy.



Ryc. 124. *Tragiczną bohaterką zdobycia Lewoczy i późniejszym obiektem wielu artystycznych wyobrażeń była Juliana Korponay (de domo Géczy) – Biała Dama z Lewoczy: a) portret autorstwa Jánosa Cziroka (1706), b) nieznany malarz środkowoeuropejski (1770–1780), c) Jan Jeřábek (1780–1785) i d) Józef Czauczik (?), najbardziej znana podobizna (1831–1835).*

mieszczan rosło, w związku z czym 9 lutego spisali z generałem Löffelholzem warunki kapitulacji. Tajny kontakt znów umożliwiła Juliana Korponay i francuski pułkownik. Po unieszkodliwieniu Czeldera i jego najbliższych kompanów w nocy z 13 na 14 lutego zwolennicy kapitulacji otwarli główne bramy, a miasto opanowały wojska cesarskie. Wójt, notariusz, mieszczanie, Stefan Andrássy i inni kuruccy komendanci złożyli przysięgę na wierność cesarzowi, co oznaczało dla Lewoczy, że powstanie kuruców dobiegło końca[775].

Urban Czelder został uwięziony, zwolniono go dopiero po zawarciu pokoju w następnym roku. Po zajęciu Lewoczy dowódcy cesarscy skupili się na zabezpieczeniu południowego Spisza, gdzie głównie w pobliżu Smolnika i innych miast górniczych wciąż przemieszczały się liczne grupy kuruców, którzy aż do grudnia 1710 r. mieli w rękach zamek Krasna Horka.



Kurucka załoga pod dowództwem Jana Görgeyego nadal przebywała na Zamku Spiskim jeszcze pięć miesięcy po upadku Lewoczy. Mimo wielokrotnych apeli o kapitulację, dowódca nie chciał otworzyć bram zamkowych. Kiedy więc z początkiem czerwca cesarski generał Hartleben otoczył zamek i przygotowywał się do oblężenia, Görgey uświadomił sobie, że dalszy opór jest daremny. Po potwierdzeniu amnestii dowódca wraz załogą złożyli przysięgę na wierność cesarzowi. W ten sposób kurucowie stracili ostatni punkt oporu na Spiszu[776].

Pożar wojny domowej powoli dogasał, ale zbliżała się następna plaga, gorsza od wojny. W lecie 1710 r. w wielu miejscach żupy spiskiej wybuchła epidemia dżumy, która w katastrofalny sposób

[775] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 228–229. Szczegółowy raport z oblężenia i kapitulacji Lewoczy przyniósł trzeci numer gazety „Mercurius Veridicus" z 1710 r. Z jednej strony pokreślono bohaterstwo Urbana Czeldera, ale dowódcę Stefana Andrássyego określono jako zdrajcę ojczyzny, który stał na czele podstępnej frakcji lewoczan.

[776] J. Bal, *Szepesvára története*, s. 91–94.

dziesiątkowała niedożywioną i głodująca ludność aż do końca zimy następnego roku. W Kieżmarku do lutego 1711 r. zmarło 2 178 osób, w Lewoczy tylko do października 1710 r. ofiarą moru padły 1 953 osoby, w Wielkiej Łomnicy 600. Epidemia dotknęła też miasta zastawne, w Spiskiej Nowej Wsi zmarło 3 364, w Lubicy 2 000, w Spiskim Podgrodziu 1 600, a w Podolińcu 974 mieszkańców[777].

Pod koniec 1710 r. mimo panującej w dalszym ciągu epidemii kontynuowano ofensywę wojsk cesarskich, która dotarła do żupy szaryskiej i północnej części zemplińskiej. Niedobitki wojsk kuruckich wycofały się do północnowschodniej części kraju, dokąd podążały tłumy uciekinierów skompromitowanych w czasie powstania. Głód i zaraza, a także ekscesy kuruckich żołdaków, do których przyłączyli się wojacy rozmaitej narodowości i pochodzenia, którzy schronili się w Królestwie Węgier po klęsce Szwedów pod Połtawą, były ostatnim aktem tragicznej kuruckiej wojny. Cesarz mianował głównodowodzącym wszystkich wojsk w Królestwie Węgier miejscowego magnata Jana Pálffyego. W 1710 r. ów nawiązał kontakt listowny z czołowym kuruckim generałem Aleksandrem Károlym i w pierwszym liście zwrócił się o jak najszybsze zawarcie pokoju. Trudne negocjacje, które komplikowały zagraniczne aktywności Rakoczego i Bercsényiego, przyniosły w końcu długo oczekiwany traktat pokojowy. Podpisany został przez obie strony w obozie niedaleko Satmáru (dziś Satu Mare, Rumunia) dnia 29 kwietnia 1711[778]. Ze względu na zaistniałe okoliczności traktat był bardzo korzystny dla powstańców. Jan Pálffy wynegocjował powszechną amnestię, restytucję skonfiskowanych majątków, przestrzeganie swobód religijnych w Królestwie Węgier i w Siedmiogrodzie. Warunki pokoju pozwalały na powrót wszystkich uciekinierów bez groźby kary, a to dotyczyło również Franciszka II Rakoczego, jeśli złoży wymaganą przysięgę wierności w ciągu 3 tygodni. O zawarciu pokoju jego główny inicjator powiadomił też żupę spiską. Ponieważ cesarz Józef I zmarł nagle w marcu 1711 r., pojawiły się wątpliwości co do ratyfikacji traktatu. Wdowa po Leopoldzie I, cesarzowa Eleonora, która w okresie *interregnum* objęła rządy, potwierdziła jego ważność[779].



Ryc. 125. *Do upadku Lewoczy przyczynił się (przez zdradę) dowódca jej obrońców Stefan (I) Andrássy, dzięki czemu otrzymał ułaskawienie od cesarza, a w efekcie odzyskanie majątku. Portret autorstwa nieznanego malarza (1720–1735).*

[777] Przebieg epidemii na Spiszu, a zwłaszcza w Kieżmarku szczegółowo opisuje C. Genersich, *Merkwürdigkeiten*, s. 574–587.
[778] Najdokładniej okoliczności wynegocjowania i podpisania traktatu pokojowego w Satmár opisał I. Lukinich, *A szatmári béke története és okirattára*, Budapest 1925.
[779] ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 131, nr inw. 18 i 22/1711.

Rakoczy, Bercsényi i ich najwierniejsi zwolennicy nie przyjęli propozycji porozumienia i pozostali w Polsce. Stamtąd wyjechali do Francji na dwór ich dawnego sojusznika Ludwika XIV, lecz po zawarciu pokoju w Rastatt między Austrią i Francją węgierscy banici stali się niewygodni. W 1717 r. kuruccy emigranci osiedli na terytorium Imperium Osmańskiego, wierząc w powrót do ojczyzny, ponieważ sułtan prowadził wojnę z habsburskim władcą. Ich marzenia nie spełniły się jednak i zostali w rzeczywistości internowani w małym miasteczku Redestos (dziś Tekirdag) na wybrzeżu morza Marmara. Rakoczemu i Bercsényiemu towarzyszyło kilku wiernych krajan ze Spisza. Między innymi była to małżonka Bercsényiego, Krystyna Csáky, która zmarła na wygnaniu w 1723 r. w wieku 69 lat. Po śmierci Rakoczego w 1735 r. czołową postacią wśród banitów był dawny żupan spiski i wierny kurucki generał Michal Csáky. Mimo że miał wpływowych krewnych na wysokich stanowiskach świeckich i kościelnych, nie skorzystał z amnestii i pozostał na wygnaniu w zupełnej izolacji. O ślubie swojej córki Krystyny dowiedział się dopiero po 9 latach. Zmarł w Redestos w 1757 r. w wieku 81 lat. Przez jakiś czas towarzyszył mu Adam Máriássy, syn Emeryka Máriássyego, podżupana żupy spiskiej uwikłanego w spisek Vesselényego, i Barbary Bakos, który pod koniec powstania Rakoczego dosłużył się stopnia generała[780]. Sejm węgierski w Bratysławie w 1715 r. przyjął uchwałę, która uznała Rakoczego i Becsényego za buntowników i wrogów ojczyzny, zabroniła komukolwiek pod karą śmierci kontaktów z nimi i wprowadzała konfiskatę jego majątków. To samo dotyczyło też innych wygnańców. Michała Csákyego jeszcze pod koniec powstania pozbawiono funkcji żupana i skonfiskowano majątki. Zastąpił go w służbach cesarzowi w trakcie całego powstania niezmiennie wierny jego starszy brat Zygmunt. Po odebraniu udziałów Michała Csákyego w dobrach Zamku Spiskiego Kamera Węgierska oszacowała jego wartość na 33 889 złotych. Należały do niego wsie Słotwina, Dubrawa, Żehra, Bijacowce i miasteczko Daniszowce, wielki folwark z kasztelem w pobliżu zamku i myto w Spiskim Podgrodziu. Wykaz skonfiskowanych dóbr dobrze oddaje stan spustoszenia i depopulacji Spisza jako skutek powstania i epidemii dżumy. W Dubrawie stały tylko 4 zamieszkałe chałupy, 12 było opustoszałych. Ich lokatorzy zmarli bądź przenieśli się w inne miejsca, albo uciekli, zabierając ze sobą bydło. Na liście wszystkich spisanych wsi często o byłym gospodarzu wprowadzono uwagę: *Zmarł razem z żoną i dziećmi*[781].

[780] Losy kuruckich banitów i ich próby ożywienia ruchu antyhabsburskiego opracował G. Szekfű, *A számüzott Rákóczi*, Budapest 1913. Ówczesna węgierska historiografia i publicystyka przyjęła tę pracę bardzo krytycznie z powodu braku obiektywizmu.

[781] MOL, B, E–156, UC, fasc. 5, nr 29 (Conscriptio bonorum notorii comitis Michaelis Csaky inc. Comitatus Scepusiensi existentium die 12 et subsequentibus februarii 1711 facta).

Zdzisław Noga

Handel i rzemiosło na Spiszu w XVI–XVIII wieku

Sytuacja prawno-ekonomiczna

Stosunki handlowe miast spiskich w okresie nowożytnym nie zostały dotąd systematycznie zbadane ani przez historyków polskich, ani przez uczonych słowackich. Istnieje jednak dosyć obszerna literatura tycząca zagadnień szczegółowych, na podstawie której można sobie wyrobić ogólny pogląd na ten aspekt życia gospodarczego omawianych miast[1].

Nie ulega kwestii, że trwały wpływ na rozwój rzemiosła, a szczególnie na charakter wymiany handlowej w dobie nowożytnej miały wydarzenia polityczne, zaszłe jeszcze w początkach XV w. Prowincja 24 miast spiskich w 1412 r. po oddaniu w zastaw 13 miast spiskich i dóbr lubowniańsko-podolinieckich królowi polskiemu została podzielona na dwa podmioty[2]. Zastaw, jak wiadomo, przetrwał *de facto* do 1769 r., *de iiure* zaś aż 1772 r. a jego obszar miał pod względem gospodarczym charakter rzemieślniczo-handlowy. Pozostała część byłej prowincji, która nadal nosiła miano Prowincja 11 miast spiskich, to były tereny głównie rolnicze. Miasta królewskie Lewocza i Kieżmark także zostały wyłączone z byłej prowincji i niedługo po bitwie pod Mohaczem zaczęły ze sobą mocno konkurować[3]. Odrębną część znaczącego ekonomicznie terytorium tworzył od dawna gielnicki region górniczy na czele z Gielnicą i Smolnikiem. Należały tu m.in. miejscowości Mniszek nad Hnilcem, Sztos, Szwedlar, Helcmanowce, Prakowce i Kojszów.

Rozwój demograficzny Spisza jako podstawa jego wzrostu ekonomicznego

Miasta pozostające w zastawie polskim był zróżnicowane pod względem wielkości, płaciły też różnej wysokości czynsz. Nie może to być jednak – niestety – kryterium stratyfikacji miast, ponieważ wymiar podatku rocznego nie był liczony od liczby mieszkańców, ani kupców czy rzemieślników, lecz pozostawał w zasadzie niezmienny, o czym dowodnie można się przekonać na podstawie lustracji z XVI i XVII w.[4] Porównując je, zauważyć można nieliczne zmiany w wysokości podatku. Odnosi się to do Maciejowiec, której władze oddawały w połowie XVI w. 180 złotych czynszu, lecz z powodu spustoszenia miasta, obniżono później jego wymiar do połowy), a także do Wielkiej (Fylki), wnoszącej opłatę większą (195 złotych polskich) niż w połowie XVI w. (142,5 złotego polskiego).

[1] Jedną z podstawowych prac o handlu w okresie średniowiecza, ale też dla doby wczesnonowożytnej pozostaje wciąż rozprawa O.R. Halagi, *Košice – Balt. Výroba a obchod v styku východnoslovenských miest s Pruskom (1275–1526)*, Košice 1975. W historiografii polskiej na szczególną uwagę zasługuje opracowanie K. Pieradzkiej, *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Biblioteka Krakowska, nr 87, Kraków 1935. Z innych prac dotyczących handlu np.: P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom v druhej polovici XVI storoča*, „Historické štúdie", 1, 1955, s. 105–145; R. Fišer, *Obchodní styky Levoče s Polskem a Slezskem v 1. polovině 17. století*, „Acta Universitatis Wratislaviensis", 109, Historia, XVII, 1970, s. 67–91. Materiał źródłowy wydobyty z rejestrów celnych zawierają prace: R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. II: *Tablice i materiały statystyczne*, Warszawa 1958; H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku*, Wrocław 1981; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002. Ogólną charakterystykę miast spiskich doby nowożytnej daje: M. Suchý, *Spišské mestá v poľskom zálohu*, w: *Spišské mestá w stredoveku*, Košice 1974. W problematykę rzemiosła cechowego wprowadza artykuł: M. Lengová, *Cechy v Spišskej Sobote, Poprade, Veľkej, Matejovciach a Strážach pod Tatrami*, „Z minulosti Spiša", 11, 2003, s. 47–70. Wiele informacji zawierają nadto opracowania monograficzne poszczególnych miast, których wiele wyszło spod pióra Ivana Chalupeckiego i jego współpracowników.

[2] J. Radziszewska, *Studia spiskie*, Katowice 1985, s. 43; M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 71; H. Ruciński, *Dzieje polityczne Spiszu do końca XV wieku*, w: *Terra Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spisza*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 299.

[3] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 72.

[4] W połowie XVI w. wymiar czynszu rocznego (w złotych polskich) był następujący: Libica – 487,5; Spiska Nowa Wieś – 374,5; Spiskie Włochy – 352,5; Spiskie Podgrodzie – 328,25; Biała Spiska – 286; Wierzbów – 225; Twarożna – 225; Matjaszowce 90; Poprad – 142,5; Wielka – 142,5; Ruskonowce – 120; Straże pod Tatrami – 12; Spiska Sobota 67,5. Zob. *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. I, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 193–196; *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005 (dalej *Lustracja woj. krak. 1659–1664*), s. 710–742.

Z innych źródeł wiadomo jednak, że w 1553 r. w Popradzie stało 95 domów, podczas gdy Wielka miała 65 domów, a Spiska Sobota 63. Mniejsze były Straże (48 domów) i Maciejowce (40 domów). Według przekonujących wywodów Iwana Chalupeckiego na podstawie liczby domów w poszczególnych miastach można obliczyć szacunkowo ich zaludnienie. Poprad liczył w połowie XVI w. 595 obywateli, Spiska Sobota miała ich 394, Wielka 406, Straże 300, a Maciejowce 250[5].



Ryc. 126. *Tradycyjne rolnictwo także w okresie od XVI do XVIII w. stanowiło podstawową dziedzinę gospodarki nie tylko na Spiszu.*

Sytuacja polityczna w XVI–XVII w. nie była jednak korzystna. Spisz nie dostał się wprawdzie pod panowanie tureckie, ale skutki tej ekspansji na ziemie węgierskie dawały się tu w XVI w. odczuć. Jako pozytywną zmianę należy wskazać przekierowanie głównego traktu handlowego między wschodem i zachodem kraju, który po powstaniu paszaliku w Budzie przesunął się bardziej na północ. Negatywny wpływ na rozwój ekonomiczny Spisza wywarły natomiast działania wojenne wrogich armii w trakcie niemal permanentnych powstań, które nękały Słowację od bitwy pod Mohaczem do zawarcia pokoju w Szatmár w 1711 r. Wiązały się tym rekwizycje artykułów spożywczych, koni, zwierząt domowych, obowiązkowe prace na rzecz obrony antytureckiej i nieustanne ściąganie wciąż nowych kontrybucji wojennych, nie mówiąc już o werbowaniu mężczyzn do wojska. Dla przykładu przywołać można tylko los Spiskiej Soboty, która spłonęła doszczętnie w 1682 r., podpalona przez najemnego żołdaka. Dość powiedzieć, że tylko Spiska Sobota zapłaciła z tego tytułu w latach 1687–1699 ponad 5 tys. złotych[6]. Realnym zagrożeniem dla ludności miejskiej były też regularnie pojawiające klęski elementarne. Przykładem niech służy Podoliniec dotknięty kilkakrotnie morowym powietrzem, które dziesiątkowało jego mieszkańców, zwłaszcza w latach 1646, 1664, a najbardziej w roku 1710, kiedy zmarło tam aż 974 ludzi. Na domiar złego miasto spłonęło całkowicie w 1694 r.[7]

Mimo wszelkich klęsk i nieszczęść – wojen, pożarów, epidemii, a także niesprzyjającej sytuacji politycznej – liczba ludności miast spiskich w okresie nowożytnym wzrosła, tyle że nierównomiernie. Poświadczają to dane pochodzące z wizytacji kanonicznej, przeprowadzonej przez prepozyta spiskiego Jana Sigraya w roku 1700. Najliczniejszym miastem był wówczas Poprad (1003 mieszkańców), niewiele mniej ludna okazała się Spiska Sobota, miała liczyła bowiem 828 mieszkańców. W grupie miast średnich lokowały się Wielka (626 ludzi) i Straże (505 obywateli), a najmniejsze były Maciejowce (265). Dodać warto jeszcze, że w 1773 r. Poprad miał 162 domy zamieszkane przez 768 obywateli, w Spiskiej Sobocie doliczono się 87 domów i 745 mieszkańców, czyli mniej niż 20 lat wcześniej. W odróżnieniu od Spiskiej Soboty Wielka się rozwinęła, skoro 1006 jej mieszkańców zamieszkiwało 196 domów. Niewiele zmieniły się natomiast Straże (79 domów, 483 obywateli) i Maciejowce (128 domów, 616 mieszkańców)[8]. Natomiast znaczenie Popradu było tym większe, że już od XVI w. zaczęły w jego stronę grawitować miasta sąsiednie, wchodzące obecnie w skład „wielkiego Popradu" (Maciejowce, Spiska Sobota, Wielka, Straże).

Miastem o coraz większym znaczeniu stawała się również Spiska Nowa Wieś, która w 1758 r. liczyła już 2 772 mieszkańców, w tym 1122 mężczyzn, z czego 561 było mieszczanami, 561 rolnikami a 558 górnikami[9]. Dobra koniunktura

[5] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, w: *Deijiny Popradu*, red. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 80–82.
[6] V. Jankovič, *Z minulosti Spišskej Soboty*, „Popradské metamorfózy", 8, 1966, s. 116.
[7] I. Chalupecký, *Podolínec 1292–1992. 700 rokov metských práv*, Podolínec 1992, s. 10–11.
[8] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 82–83.
[9] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči a zánikom zálohu (1526–1772)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, red. I. Chalupecký, Spišská Nová Ves 2014, s. 147.



Ryc. 127. *Potwierdzenie przywilejów dla miasta Lewocza od króla Ferdynanda I z 1555 r. U dołu fragment z herbem.*



w górnictwie przyczyniła się także do rozwoju Smolnika. Po burzliwym XVII w. i ustabilizowaniu sytuacji w Królestwie Węgier to średniowieczne miasto górnicze aż do 1739 r. stanowiło centrum produkcji wydobywczej nie tylko w skali kraju, ale i Europy. Według danych z tego właśnie roku było tu już 300 domów, zamieszkałych przez 1302 katolików i 322 protestantów. Łącznie Smolnik liczył więc 1624 mieszkańców płci męskiej i był nawet większy niż Spiska Nowa Wieś (a przy tym większy niż jest obecnie). W niedalekiej Smolnickiej Hucie stały aż 103 domy zamieszkałe przez 374 katolików i 81 luteranów. Liczba mieszkańców płci męskiej w pobliskiej Uhornej w 1739 r. wynosiła 170. Rejon Smolnika zamieszkiwało łącznie 2249 mężczyzn z rodzinami[10]. Największym miastami pozostały jednak Kieżmark i Lewocza, która jako centrum handlu i rzemiosła w skali całego Spisza liczyła w XVII w. 5 tys. mieszkańców[11].

[10] Spišsky archiv v Levoči, Zbierka cirkevných matrík, nr 650, metryka III parafii rzymsko-katolickiej w Smolniku – *Conscriptio universalis animarum sub curam parochi Szomolnokiensis*. Za informację dziękuję Miroslavowi Lacko.

[11] *Kežmarok. 700 rokov od udelenia mestských privilégií*, red. J. Ďuračinský, Bratislava 1969, s. 10–18; R. Fišer, *Obchodní styky Levoče s Polskem*, s. 69.

Rzemiosło

Miasta spiskie miały charakter przede wszystkim rzemieślniczy. Tamtejsi rękodzielnicy byli zorganizowani w cechy, podobnie jak w innych miastach europejskich tego czasu. Życie wewnątrzcechowe, unormowane zwykle w drodze zwyczaju, a następnie zatwierdzone przez instytucje zwierzchnie, znajdowało swoje odbicie w nadanych tym związkom statutach. Z nich wiadomo, że organizacja życia cechowego nie odbiegała od znanych w innych miastach reguł i zwyczajów. Na czele każdej z korporacji rzemieślniczych (złożonej z mistrzów, czeladników i uczniów) stali starsi cechowi (cechmistrzowie), wybierani na roczną lub dwuletnią kadencję. Droga do zawodu była długa. Zaczynała się w dzieciństwie. Uczniowie byli przyjmowali na kilkuletnią naukę, zakończoną uroczystym przyjęciem na czeladnika. Z kolei obowiązkowym elementem przygotowania zawodowego czeladnika była wędrówka do innych ośrodków, w celu nabycia doświadczenia zawodowego. Interesujące, że wędrówka ta trwała zwykle 3–4 lata, a w cechu garncarzy w Popradzie nawet 6 lat. Dopiero po niej można było przystąpić do egzaminu mistrzowskiego, który polegał na wykonaniu „sztuki" mistrzowskiej, czyli wykazaniu się umiejętnościami zawodowymi. Cechy dbały o wysoki poziom zawodowy swoich członków i dokładnie określały w statutach, jakimi umiejętnościami powinni się wykazać kandydaci na mistrzów. Na przykład ze statutu cechu krawców w Kieżmarku z 1607 r. dowiedzieć się można, że do osiągnięcia mistrzostwa kandydat musiał się wykazać umiejętnością uszycia aż szesnastu różnych elementów odzieży. Z kolei kandydat na mistrza rzemiosła rzeźnickiego we wspólnym cechu w Popradzie musiał się uporać w ciągu jednego dnia z zabiciem i oporządzeniem wołu oraz prosiaka, zaś w cechu rymarzy i siodlarzy wykonywano na sztukę mistrzowską kompletną uprząż, która składała się z dziewięciu elementów[12]. Jeżeli surowy egzamin mistrzowski wypadł pomyślnie, mógł nowy mistrz założyć własny warsztat, pod warunkiem posiadania obywatelstwa miejskiego, ze zobowiązaniem, że w ciągu roku i jednego dnia się ożeni (jeżeli nie był jeszcze żonaty). Jeśli zaś rezultat starań był negatywny, wówczas nauka zawodu zaczynała się niemal od początku, gdyż czeladnik był zobowiązany do wędrówki ponownego pokonania wszystkich szczebli.

Średniowiecznych statutów cechowych ze Spisza zachowało się do dziś niewiele. Najdawniejszy pochodzi z 2 stycznia 1415 r. i został wystawiony dla szewców z Podolińca[13]. Z kolei w Spiskiej Sobocie najstarszy był cech kamieniarzy i murarzy, zdaniem wybitnego badacza miast spiskich Vendelina Jankovica, funkcjonujący tam od ok. 1474 r., na co nie ma jednak przekonujących przesłanek źródłowych[14]. Mimo niewątpliwych dowodów funkcjonowania korporacji zawodowych w średniowieczu, nie ulega kwestii, iż dopiero w okresie nowożytnym nastąpił bujny rozkwit rzemiosła cechowego.

Stopniowo do rangi jednego z największych ośrodków rzemieślniczych na Spiszu urastał Kieżmark. Najstarsza wzmianka o tamtejszych cechach pochodzi z 1475 r. i dotyczy sukienników. W XVI stuleciu statuty otrzymywały kolejne korporacje rzemieślnicze: kożuszników (1531), rzeźników (1545), garncarzy (1556), powroźników (1570), szewców (1573) ślusarzy (1581), wreszcie tkaczy (1587) i piwowarów (1589). Wiadomo nadto, że pracowali w mieście rzemieślnicy innych profesji. W końcu XVII w. legalnie działający rzemieślnicy byli zorganizowani w 21 cechach. Do największego znaczenia doszli garbarze, sukiennicy i farbiarze. Dodać warto, że Kieżmark ze swoimi 263 warsztatami był w 1710 r. jednym z największych ośrodków rzemieślniczych nie tylko na Spiszu ale i na Słowacji; przy czym znakomita większość mieszkańców (aż 85,1% według wykazów podatkowych z 1715 r.) trudniła się rzemiosłem. Większym skupiskiem była tylko Lewocza, gdzie w końcu XVII w. działało 30 cechów rzemieślniczych[15].

Ważnym ośrodkiem wytwórczości były miasta leżące obecnie leżące na terytorium Popradu, gdzie już w XIV w. odnotowano wśród członków rady miejskiej kilku rzemieślników. Najważniejszym z owych miasteczek była wówczas Spiska Sobota. W XVI w. miasta te miały już wspólne cechy[16]. Pierwsza o nich wiadomość źródłowa pochodzi jednak dopiero z roku 1551, gdy król polski Zygmunt August potwierdził statuty cechowe

[12] M. Lengová, *Cechy*, s. 63–69; N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 548.
[13] I. Chalupecký, *Podolínec 1292–1992*, s. 7.
[14] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 94; M. Lengová, *Cechy*, s. 47, 51.
[15] I. Chalupecký, *Kežmarok*, Košice 1968, s. 20–21; *Štatúty bratislavských cechov*, wyd. A. Špiesz, Bratislava 1978, s. 11; I.T. Piirainen, *Aus den handschriftlichen Büchern der frühen Neuzeit aus Kesmark/Kežmarok*, „Z minulosti Spiša", 12, 2004, s. 59.
[16] Z. Kollárová, B. Malovcová, *Stráže známe a neznáme 1276–2001*, Stráže 2001, s. 38–39.

sukienników, rzeźników, szewców i krawców w tych miastach, z zastrzeżeniem, że w Spiskiej Sobocie, Maciejowcach, Wielkiej, Popradzie i w Strażach rzemieślnicy mają własne cechy i własne statuty, według których się rządzą. Powyższy statut był potwierdzany przez polskich władców na prośbę rzemieślników z wymienionych miast kilkakrotnie, w 1688, 1697 i 1746 r.[17]

Oprócz cechów wspólnych działały też odrębne kongregacje rzemieślnicze w poszczególnych miastach. Samodzielny cech posiadali na przykład szewcy w Strażach, a ich statut potwierdził w 1612 r. cech rzemieślników tej profesji z Lewoczy[18].

Najwięcej odrębnych cechów było jednak w Spiskiej Sobocie. W roku 1579 odnotowany tam został cech garbarzy, który jednak prawdopodobnie wkrótce przestał funkcjonować. Rozwinęły się natomiast inne rzemiosła. W drugiej połowie XVI w. działało w Spiskiej Sobocie pięciu mistrzów rzemiosła szewskiego, czterech rzeźników, po dwóch kuśnierzy, krawców, rybaków i łaziebników. Ponadto odnotowano stolarza, kołodzieja, powroźnika, słodownika i kotlarza. Warto dodać od razu, że tym samym czasie w sąsiednim Popradzie działały warsztaty stolarskie, pracowali kowale, szewcy, garncarze, stolarz, iglarze, cieśle. Odnotowano również kramarzy[19].



Ryc. 128. *Herb Kieżmarku i pierwsza strona kieżmarskiej księgi rachunkowej z 1688 r.*

Również w wieku XVII Spiska Sobota utrzymała prymat w dziedzinie rzemiosła, a działający tam rzemieślnicy zakładali odrębne cechy. Wiadomo, że w 1614 r. tamtejsi rzeźnicy uzyskali statut od identycznego cechu w Koszycach. Następnie w 1637 r. powstał Spiskiej Sobocie osobny cech krawców, który wzorował swoją organizację na podobnej korporacji rzemieślniczej w Kieżmarku i stamtąd przyjął statut. Już jednak w 1645 r. doszło do sporu z krawcami kieżmarskimi i ostatecznie cech krawców ze Spiskiej Soboty związał się z bratnim cechem w Lewoczy. Związki z Lewoczą musiały być silniejsze, skoro w 1643 r. – gdy usamodzielnił się cech kowalski – przyjął statut korporacji mistrzów tej samej profesji w Lewoczy jako wzór do własnego statutu. Stamtąd też zaczerpnął wzory organizacyjne założony w Spiskiej Sobocie w 1697 r. cech cholewkarzy i szewców. Warto tu wspomnieć jeszcze, że w 1737 r. osiedlili się w Popradzie sukiennicy z Bielska. Wzniesiono wówczas nowy młyn (blech) służący do wyrobu sukna.

Gdy chodzi o inne miasta, dosyć rozwinięte były rzemiosła w Podolińcu, gdzie w XVI w. działały cechy garncarzy, kowali, kuśnierzy, tkaczy, a także nożowników i mieczników[20]. Większym

[17] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 93; M. Lengová, *Cechy*, s. 52.
[18] Z. Kollárová, B. Malovcová, *Stráže známe a neznáme 1276–2001*, s. 38–39; M. Lengová, *Cechy*, s. 55–57.
[19] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 92–94.
[20] I. Chalupecký, *Podolínec 1292–1992*, s. 8.

niż Podoliniec ośrodkiem rzemieślniczym była Lubica. Wprawdzie źródła do dziejów rzemiosła cechowego w najstarszym okresie istnienia miasta nie zachowały się z powodu klęsk elementarnych (pożary) oraz zniszczeń wywołanych przez husytów podczas najazdu w 1433 r., a wiadomości o cechach pochodzą dopiero z końca XV w., ale nie ulega wątpliwości że tradycje rzemieślnicze były tu długie. Wiadomo na pewno, że w 1480 r. najstarsze i najważniejsze zgromadzenie sukienników (jego cechmistrz dorównywał znaczeniem rychtarzowi) otrzymało statut, potwierdzony w 1633 r. przez króla polskiego Władysława IV. Z rzemiosł spożywczych najsilniejszy był w Lubicy cech rzeźników. W 1689 r. odnotowano 19 mistrzów masarskich oraz 5 wdów po mistrzach, które prowadziły samodzielną działalność gospodarczą[21]. Ze znaczniejszych cechów warto tu zwrócić uwagę na kowali (1763 r. – 10 mistrzów), a sławnym produktem tego miasta były noże.

W XVIII w. funkcjonowało w Lubicy 8 jatek mięsnych, prowadzonych przez rzeźników, którzy płacili od tego 3 złote węgierskie podatku. Rzeźnicy działali licznie we wszystkich miastach na Spiszu, także w ośrodkach górniczych. Ponieważ w XVII w. zostali obciążeni dodatkowym podatkiem (w łoju), stąd wymieniają je ówczesne urbarze. Wiadomo, że w Mniszku i w Gielnicy było po 4 rzeźników, a w Swendlarze aż 6. Tyleż jatek odnotowano w 1642 r. Hrabuszycach, natomiast w Smižanach 3, a w Spiskim Czwartku 2. Rzeźnicy musieli wykarmić liczną grupę robotników najemnych i mistrzów cechowych. Wśród nich elitę stanowili liczni kowale. Wiadomo, że 11 przedstawicieli tego rzemiosła prowadziło samodzielne warsztaty w Gelnicy, po 4 w Swendlarze i Mniszku[22].

W drugiej połowie XVIII w. największe skupiska rzemieślników znajdowały się w Kieżmarku, Lewoczy oraz w Spiskiej Nowej Wsi, w każdym z tych miast pracowało ponad 300 rzemieślników. Niewiele mniejsze było Spiskie Podgrodzie z 234 warsztatami. Na uwagę zasługuje jeszcze Stara Lubowla (196 warsztatów) oraz Lubica (153 warsztaty).

Natomiast spośród miast tworzących obecnie Poprad zdecydowanie największym ośrodkiem rzemieślniczym była w XVIII w. Spiska Sobota, gdzie w 1758 r. działało aż 171 rzemieślników reprezentujących 25 profesji. Największą grupę zawodową stanowili kowale, których było aż 30. Ponadto prowadzili działalność liczni rzeźnicy (25), krawcy (21) i szewcy (19) oraz cieśle (16) i kuśnierze (11), *lanary* (20). Spośród rzemiosł reprezentowanych mniej licznie występowało 4 guzikarzy, 3 kotlarzy, 3 przekupni, a także po 2 złotników, miedziowników, oraz pojedynczy przedstawiciele innych zawodów (stolarz, piekarz, tkacz, ślusarz, kurdybanik, kominiarz, bednarz, garbarz). Nieco mniejszym liczebnie ośrodkiem rzemiosła był Poprad, odnotowano tam bowiem 97 samodzielnych warsztatów, przy czym najliczniejszą grupę zawodową stanowili cholewkarze, którzy prowadzili aż 18 warsztatów. Warto dodać przy tym, że obok nich działało 9 warsztatów szewskich. Liczny był cech rzeźników i krawców, grupujące po 11 mistrzów. Ponadto swoje warsztaty miało 8 kowali, 5 kuśnierzy i 5 kotlarzy, po 4 cieśli i murarzy, po 3 bednarzy i *maijtieli bani*. Odnotowano jeszcze po 2 stolarzy tokarzy i *ranhojci*, oraz pojedynczych mistrzów innych specjalności (konwisarz, farbiarz, guzikarz, kołodziej, koszykarz, rękawicznik, rybak, ślusarz).

Wielka, w której działało w 1758 r. przedstawicieli 14 profesji, była ważnym ośrodkiem szewstwa, wiadomo bowiem, że cech ten zrzeszał aż 15 mistrzów. Ponadto działało w mieście 9 warsztatów kowalskich i 8 pracowni krawieckich. Pozostałe rzemiosła były reprezentowane mniej licznie: po 4 rzeźników i cieśli, 3 bednarzy, po 2 kapeluszników i olejarzy, oraz po jednym przedstawicielu innych zawodów (farbiarz, koszykarz, kotlarz, kuśnierz i szklarz). Łącznie pracowało w mieście 53 samodzielnych rzemieślników.

Do grupy miast najmniejszych należały Matejowce i Straże. W Maciejowcach mieszkało w 1758 r. 27 mistrzów rzemieślniczych, najwięcej szewców (8) i rzeźników (5), a ponadto 3 bednarzy, 3 krawców, 2 kołodziejów i pojedynczy mistrzowie (farbiarz, kotlarz, stolarz i cieśla). W tym samym roku w Strażach, działało zaledwie około 20 rzemieślników: przy czym najwięcej cieśli (6), szewców (5) i koszykarzy (4), a ponadto 3 kowali, po 2 kuśnierzy i bednarzy, jak również kołodziej[23].

[21] J. Vojtas, J. Szontagh, *Remeslnícke cechy v Ľubici*, w: *Ľubica 1271–1971*, red. J. Vojtas, Bratislava 1971, s. 77.

[22] M. Suchý, *Urbariálne povinnosti poddaných hradného panstva Spiš v druhej polovici 16. storočia a v 17. storoči*, „Historické štúdie", 15, 1970, s. 101–102.

[23] I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša", 3–4, 1995/1996, s. 81–87; tenże, *V poľskom zálohu*, s. 96. M. Lengová podaje liczbę 126 rzemieślników w Spiskiej Sobocie, zob. M. Lengová, *Cechy*, s. 70; zob. też Z. Kollárová, B. Malovcová, *Stráže známe a neznáme 1276–2001*, s. 39.

Łącznie w wymienionych 5 miastach funkcjonowało 382 rzemieślników. Warto tu dodać, że kilkanaście lat później, w 1773 r., odnotowano tam łącznie 319 rzemieślników. Najwięcej ich żyło wówczas w Spiskiej Sobocie, bo aż 126, podczas gdy w Popradzie działało 88 rękodzielników, w Wielkiej odnotowano ich 49, w Maciejowcach doliczono się 37, a najmniej – bo zaledwie 19 – w Strażach (w tym 3 kowali, cholewkarz, 5 szewców, 4 rzeźników, po 3 krawców i kowali, a także pojedynczy rzemieślnicy innych zawodów (stolarz, kołodziej i koszykarz)[24]. W grupie 37 rzemieślników w Maciejowcach odnotowano aż 10 szewców, następnie 7 kołodziejów, 6 rzeźników, 4 kowali, po 2 krawców i kożuszników, a także rymarza, miedziownika, cholewkarza, czapnika, koronkarza i koszykarza.



Ryc. 129. *Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Rycina przedstawia piekarzy.*

Z innych miast wyróżniającym się ośrodkiem produkcyjnym był Podoliniec, w którym mieszkało w połowie XVIII w. 106 rzemieślników. Najliczniejsi byli przedstawiciele branż skórzanych: 23 szewców i 14 kuśnierzy. Silne były cechy kowali (13 mistrzów) i tkaczy (12). Ponadto funkcjonowało 6 pracowni krawieckich i 5 warsztatów garncarskich. I podobno w tym mieście działali najlepsi rzeźnicy, a fama niosła, że tam można było nabyć najsmaczniejsze na Spiszu mięso i jego przetwory[25]. Warto jeszcze wspomnieć o Lubicy, gdzie w 1766 r. działało 16 mistrzów cechowych; a wiadomo też, że w 1772 r. żyło tam aż 72 sukienników[26].

Od końca XV do XIX w. działało na Spiszu (jak się ostatnio szacuje) ponad 200 cechów, rozproszonych po 28 miastach i osadach[27] przy czym liczba korporacji rosła, tak zresztą, jak w pozostałej części kraju (pod koniec średniowiecza funkcjonowało na terenie dzisiejszej Słowacji 65–70 cechów w 25 miastach, a w XVIII w. aż około 1000 w 150 ośrodkach). Zmienił się też ich skład etniczny. O ile bowiem wszystkie cechy średniowieczne miały statuty spisane w języku niemieckim, o tyle wśród statutów cechowych nowożytnych występowały również sporządzone w językach węgierskim i słowackim[28].

Do pełniejszego obrazu należy jeszcze dodać i to, że obok rzemieślników zrzeszonych działali także inni, pozostający poza systemem cechowym, przeważnie we wsiach (partacze). Ponadto niemałą grupę zawodową, niezrzeszoną w cechy,

[24] V. Jankovič, *Z minulosti Spišskej Soboty*, s. 116; J. Vojtas, *Z minulosti Matejoviec*, w: *Matejovce 700-ročné*, Poprad 1971, s. 19.
[25] I. Chalupecký, *Podolínec 1292–1992*, s. 11–12.
[26] J. Vojtas, J. Szontagh, *Remeslnícke cechy v Ľubicy*, s. 77.
[27] M. Lengová, *Cechy*, s. 47.
[28] A. Špiesz, *Dejiny Slovenska na ceste k sebauvedomeniu*, Bratislava 2000, s. 68.

tworzyli młynarze. Źródła odnotowały liczne młyny wodne na Spiszu, zarówno jedno-, jak i wielokołowe, o różnych funkcjach. Na przykład w 1768 w Maciejowcach działały 2 młyny[29]. Podstawowe znaczenie miały zakłady wykonujące przemiał zboża, ale liczne też były tracze, w których zajmowano się obróbką drewna. Dodać tu należy, że młynarze zbożowi zwykle byli zobowiązani (prócz płacenia podatków w pieniądzu) do wychowu określonej w umowie dzierżawnej liczby inwentarza, świń lub bydła[30].

Nie mieli też swoich cechów niektórzy rzemieślnicy rzadkich specjalności, wykorzystujący w swojej pracy wytwarzaną przez koła wodne energię, na przykład papiernicy. W Wielkiej działała papiernia, założona w roku 1632 przez mistrza papierniczego Andrzeja Nekiela, który nie wybudował jej od początku, lecz przysposobił do nowej funkcji odkupiony młyn-tracz, położony nad Potokiem Wielickim (ok. 1 km w górę miasta) i uzyskał pozwolenie władz miejskich na wyrób papieru w zamian za czynsz roczny w wysokości 3 dukatów[31]. Papiernia przetrwała do XVIII w., mimo rozlicznych trudności (niedostatek i zła jakość wody). Późniejszą metrykę miała papiernia w Popradzie, założona w 1692 r. przez Jakuba Ziesera. Pozostała w rękach jego potomków aż do XIX w., produkując papier dobry, konkurencyjny do wyrobów innych papierni spiskich (Drużbaki, Spiska Cieplica).

Dla pełniejszego obrazu wykorzystywania energii wodnej na Spiszu warto dodać, że w siedemnastowiecznej lustracji się odnotowano informacje o garbarniach w Lubowli, które stały do czasu, dopóki nie zniszczyła ich powódź[32].

Ponadto poza systemem cechowym powszechnie warzono też piwo i palono gorzałkę, a następnie szynkowano te trunki w karczmach. Nie wolno również zapominać, iż istotne znaczenie w gospodarce mieszczan miały rolnictwo i hodowla, zwłaszcza wołów i owiec[33]. Ogród i podstawowy inwentarz posiadał na własne potrzeby praktycznie każdy mieszczanin, zarówno rzemieślnik, jak i kupiec.

Na koniec wypada dodać jeszcze, iż rzemieślnicy ze Spisza mieli ożywione kontakty z Polską, a szczególnie z Krakowem. Dotyczy to przede wszystkim Kieżmarku. Pod Wawelem uczyli się zawodu złotnika wywodzący się z tego miasta Gregor (1536) syn Stefana Kirschnersa i Clement (1542). Osiedli tam na stałe, przyjmując prawo miejskie między innymi Erazm Czipser syn Urbana kowala (1519), Wacław Behem (1578) i Paweł Fryznekier (1631). Wiadomo ponadto, że czeladnicy z Kieżmarku pracowali w drugiej połowie XVIII w. w krakowskim cechu mosiężników. Z kolei w Kieżmarku osiedlali się rzemieślnicy zza Karpat. Oto w 1636 r. w cechu piekarzy pojawił się Mateusz Polak. Nie brakowało Polaków wśród rzemiosł metalowych, jak chociażby odnotowany w 1682 r. mistrz w cechu ślusarzy Marcin Paślinski[34].

Kontakty z Krakowem łączyły także rzemieślników z Lewoczy. Niektórzy przenieśli się do Krakowa i przyjęli tamtejsze prawo miejskie, m.in. Marcin Warzech słodownik (1523), Jakub Tatosz (1527, za niego ręczyli starsi cechu czapników), a także Benedykt Czipser malarz (1535). Niektórzy przybywali do Krakowa na krócej. Za przykład niech posłużą Klemens i Łazarz synowie Mikołaja Organisty, którzy w 1529 r. rozpoczęli pod Wawelem naukę rzemiosła złotniczego (z nich Łazarz przyjął w roku 1547 krakowskie prawo miejskie). W krakowskim cechu złotników działali mistrzowie urodzeni w Lewoczy, jak Krzysztof Braunsberg, Jerzy Zaur oraz Henryk Nonnart[35].

Kontakty z innymi miastami Spisza były rzadsze, a ich mieszkańcy sporadycznie przyjmowali prawo miejskie w Krakowie. Do tych nielicznych należał choćby Łukasz stolarz ze Starej Spiskiej Wsi (1536)[36].

[29] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 91.
[30] M. Suchý, *Urbariálne povinnosti*, s. 92, 100 i n.
[31] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 92, 96–97.
[32] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, s. 712.
[33] M. Suchý, *Urbariálne povinnosti*, s. 81–83.
[34] *Księga cechowa złotników krakowskich 1462–1566*, wyd. B. Dybaś, J. Tandecki, w: *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich księga cechowa*, t. II, red. J. Pietrusiński, Warszawa 2000, nr 535, 606; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572*, wyd. A. Kiełbicka, Z. Wojas, Kraków 1993 (dalej *Księgi przyjęć 1507–1572*), nr 702; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611*, wyd. A. Kiełbicka, Z. Wojas, Kraków 1994 (dalej *Księgi przyjęć 1573–1611*), nr 365; F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Kraków 1972, s. 251, 415, 418; N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, w: *Terra Scepusiensi*, s. 548.
[35] *Księga cechowa złotników krakowskich 1462–1566*, nr 472, 473; J. Pietrusiński, *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech* w: *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku*, s. 138, 218, 250, 456, 485, 491, 616; *Księgi przyjęć 1507–1572*, nr 928, 1176, 1796, 2515.
[36] *Księgi przyjęć 1507–1572*, nr 1087.

Sieć drożna

Szkic o handlu na Spiszu należy rozpocząć od charakterystyki sieci drożnej, dlatego że położenie tej ziemi było wyjątkowo korzystne, wręcz newralgiczne pod względem komunikacyjnym. Obszar ten leżał bowiem na głównym szlaku południkowym, prowadzącym od Morza Czarnego do Bałtyku, którego znaczenie w średniowieczu było zasadnicze. U schyłku średniowiecznej wieków średnich, po upadku kolonii genueńskich nad Morzem Czarnym, następnie, po wielkich odkryciach geograficznych nastąpiły zmiany w geografii merkantylnej Europy. Szlaki handlowe przesunęły się na północ i na zachód. Handel wyrobami Wschodu coraz częściej odbywał się za pośrednictwem portu w Lizbonie. Zmienił się również charakter i profil handlu tranzytowego w Europie Środkowej.

Podstawowa sieć drożna na tym terenie została ukształtowana w średniowieczu. Najważniejsza była droga przebiegająca z Koszyc do Krakowa. Jechało się nią najpierw do Preszowa, a następnie do Lipian. Prowadziła z Koszyc do Spiskiej Nowej Wsi, stamtąd do Lewoczy, Starej Lubowli i gdzie się rozgałęziała. Jeden jej odcinek (ciągnący się na północ) okrążał Tatry od wschodu, a drugi od zachodu. Droga „wschodnia" prowadziła do Polski, do Nowego Sącza i przez Bochnię do Krakowa. Natomiast drugie odgałęzienie wiodło do Podolińca, do Kieżmarku i dalej na zachód do Żiliny, a następnie przez Przełęcz Jabłonkowską do Cieszyna i dalej doliną Odry do Wrocławia. Inna z głównych dróg handlowych ze Spisza do Krakowa prowadziła z Lewoczy do Lubowli, przez Spiską Starą Wieś i Niedzicę do Nowego Targu i Myślenic[37].



Ryc. 130. *Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Rycina przedstawia kupców.*

[37] K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 41–61; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 116–117; O.R. Halaga, *Košice–Balt*, s. 110–112, 142; D. Molenda, *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*, Warszawa 2001, s. 52–56; M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 60; F. Lütge, *Strukturwandlungen im deutschen und osteuropäischen Fernhandel des 14. bis 16. Jahrhunderts*, München 1964.

Sposoby transportu

Do transportu towarów wykorzystywano prócz traktów lądowych również drogi wodne. Z diariusza Jerzego Tymowskiego (zm. 1631 r.) najwybitniejszego kupca nowosądeckiego XVII stulecia wiadomo, że na przykład w 1609 r. zakupione na Węgrzech wino transportowano Popradem, następnie Dunajcem i Wisłą aż do Kazimierza, a stamtąd furmankami do Lublina. Podobnie w 1615 r. nabyte w Lewoczy i Kieżmarku wino wyekspediował Tymowski Dunajcem i Wisłą do Warszawy. Ale w następnym roku pozyskany w okolicach Kieżmarku trunek wysłał Tymowski do Warszawy furmankami[38]. Świadczy to o tym, iż drogi lądowe i wodne były wykorzystywane alternatywnie.

Podstawy prawne wymiany handlowej między Spiszem a Polską

Nie ulega kwestii, że zastaw 13 miast spiskich Polsce miał korzystne znaczenie dla rozwoju tamtejszego handlu. Pozycja tamtejszych kupców była wyjątkowa dlatego, że z jednej strony korzystali na Węgrzech z szeregu przywilejów handlowych, w Polsce natomiast byli traktowani tak, jak kupcy polscy. Pozyskiwali przywileje handlowe zarówno od władców polskich, jak i węgierskich. Na początku epoki nowożytnej rozwojowi miast spiskich sprzyjała sytuacja międzynarodowa. Ekspansja turecka i grożące z tej strony niebezpieczeństwo, zwłaszcza po klęsce pod Mohaczem (1526), spowodowały, że wzrosło znaczenie gospodarcze północnych terytoriów węgierskich, a miasta spiskie znalazły się na głównym szlaku wymiany towarowej z Polską[39].

Wiadomo, że król Zygmunt August potwierdził wszystkie dotychczasowe przywileje miast spiskich (otrzymane od królów polskich i od władców węgierskich) dwukrotnie – w 1539 i w 1555 r., co wywołało (jak można się było spodziewać) niezadowolenie niektórych miast polskich. Dlatego w przywileju z 1539 r. Zygmunt I nakazał wszystkim urzędnikom w Polsce i na Rusi, a w szczególności władzom miast Starego i Nowego Sącza, aby przestrzegali dawnych praw i zwyczajów kupców spiskich, zwłaszcza prawa do wolnego handlu w Polsce i na Rusi. Następnie w 1551 r. Zygmunt August na prośbę Piotra Kmity zakazał pobierania cła od kupców z 13 miast oraz ze Starej Lubowli i z Podolińca. Nakaz ten nie był chyba konsekwentnie przestrzegany, skoro w roku 1554 ukazał się kolejny dokument królewski, w którym powtórzone zostały te upomnienia i stanowcze polecenie, aby traktować kupców 13 miast spiskich, tak jak kupców polskich. Dokumenty potwierdzające zwolnienie kupców miast spiskich od cła w Polsce wystawili również kolejni królowie polscy Henryk Walezy (1574) i Stefan Batory (1578), a także władcy panujący w XVII oraz XVIII w.[40] Uprzywilejowanie kupców spiskich miało tylko jedno istotne ograniczenie, mianowicie dotyczyło ono dowozu żelaza i miedzi do Krakowa. Przy handlu tymi towarami winni byli spiszacy respektować sądeckie prawo składu i zatrzymać tam przez trzy dni z towarem (z wyjątkiem tych kupców, którzy wieźli towary na Ruś lub na Podole). Uzyskiwanie przywilejów królewskich ułatwiało panujące w Polsce przekonanie o tym, że ceny na główne towary importowane (miedź, żelazo, wina) będą niższe, jeżeli dotrą one za pośrednictwem kupców spiskich, zwolnionych z opłaty *tricesimy* (cła w wysokości 1/30 od wartości przewożonych towarów) na Węgrzech.

Szczególne położenie prawne kupców 13 miast zastawionych Polsce wywoływało niezadowolenie nie tylko w Polsce. Było solą w oku, większych ośrodków na Spiszu, które podejmowały systematycznie akcje, mające na celu ograniczenie, a nawet wyeliminowanie konkurentów z handlu międzynarodowego. Od początku XVI w. trwała cicha lecz zacięta wojna tych miast z królewską Lewoczą oraz z Kieżmarkiem. Miasta zastawione szukały w niej wsparcia na węgierskim dworze królewskim i je uzyskiwały. Wiadomo, że w 1499 król Władysław, upominał władze Lewoczy

[38] J. Sygański, *Diariusz Jerzego Tymowskiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", 33, 1905, s. 371–384, 465–480; T. Ślawski, *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV do XVIII w.*, Biecz 2001, s. 50.

[39] Królewskie przywileje handlowe lub potwierdzenie dotychczasowych otrzymały miasta: Kieżmark (1491), Stara Lubowla (1499, 1508), Spiska Sobota (1499), Spiska Nowa Wieś (1499), Spiskie Włochy (1507, 1512), Spiskie Podgrodzie (1511), Poprad (1502, 1509), Lubica (1509). Zob. K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 13–15; zob. też: P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 114.

[40] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 78–80.

i Kieżmarku, aby nie przeszkadzały w dowozie towarów z Krakowa do 13 miast spiskich. Potwierdził też dotychczasowe przywileje Spiskiej Soboty i Straż. Mandat ten okazał się jednak nieskuteczny i kupcy z zastawionych miast nadal natrafiali na przeszkody ze strony silniejszych ośrodków, skoro musiał go w 1524 r. powtórzyć syn Władysława, król Ludwik II. Trudności w wolnym handlu na terenie Węgier stwarzali również kupcy z Koszyc. I w tym wypadku spiszacy zyskiwali wsparcie na dworze królewskim. Wspomnijmy tylko, że w roku 1523 Ludwik II upominał (na życzenie 13 miast i króla polskiego) mieszczan Koszyc, aby nie przeszkadzali kupcom z 13 miast w wyprawach po wino i po inne towary na południe od tego miasta, do czego mają prawo według dawnych przywilejów i zwyczaju. W roku następnym przypomniał z kolei lewoczanom i kieżmarczanom, że kupcy z zastawionego starostwa mają prawo przywozu towarów z Krakowa i innych miast polskich[41].



Ryc. 131. *Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Rycina przedstawia krawców.*

Widocznie jednak zadrażnienia się powtarzały, skoro w 1560 r. Ferdynand I wydał generalny przywilej, w którym potwierdził wcześniejsze wolności handlowe mieszczan z zastawionych miast spiskich. Mogli oni swobodnie przewozić towary i uprawiać handel (także na południe od Koszyc). Byli zwolnieni od „trzydziestki" – zwyczajowego cła na komorze spiskiej, oraz od prawa składu w Lewoczy. Nie wolno ich było też sądzić przed innymi sądami niż ich własny. Jeżeliby jednak istniały uzasadnione powody do skargi sądowej, wówczas miała być ona kierowana do sądu w mieście zamieszkania pozwanego kupca.

Miasta nie przestrzegały dokumentu „cesarskiego", zwłaszcza wolności handlowej. Dlatego raz jeszcze, w 1561 r. Ferdynand I nakazał po raz kolejny władzom Koszyc, Lewoczy, Preszowa, Bardiowa i Sabinowa, aby nie ograniczali wolności handlowych kupców z miast spiskich[42]. Ale rozporządzenia cesarskie pozostawały nadal nieskuteczne, skoro musiał je ponawiać następca Ferdynanda, Maksymilian II w mandatach wystawionych 16 i 20 września 1567 r. A i to okazało się

[41] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 60, 77; I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 78.
[42] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 73–76.

nieskuteczne, gdyż Maksymilian przypomniał Koszycom i Lewoczy 12 grudnia owego roku o swych wrześniowych rozporządzeniach. Spory trwały nadal, również w okresie powstań prohabsburskich, co poświadcza dokument Stefana Bockaja z 12 września 1606, polecający swym urzędnikom przestrzeganie przywileju zwolnienia od myta oraz od opłaty celnej tzw. trzydziestki, kupców miast zastawionych Polsce. Także po powstaniu Bockaja komisarze królewscy Jerzy Thurzo i Zygmunt Forgach potwierdzili 13 marca 1607 r. przywileje wspomnianych miast, a w szczególności prawo do swobodnego handlu na cały terytorium Królestwa Węgier (także na południe od Koszyc) bez konieczności opłaty „trzydziestki" oraz myt. Nadto obywatele Spiskiej Nowej Wsi byli zwolnieni od prawa składu. Po raz kolejny okazało się to nieskuteczne i 9 kwietnia 1610 wojewoda Jerzy Turzo wystawił w Lewoczy dwa dokumenty, potwierdzające dotychczasowe przywileje kupców z miast zastawionych, podkreślając raz jeszcze ich prawo do sądu wyłącznie przed sądami w ich miastach. Te konflikty dotarły nawet do sejmu węgierskiego, który uchwalił w roku 1618, że kupcy z 13 miast mają płacić od handlu winem i innymi towarami takie same podatki, jak mieszczanie miast węgierskich, a jeśli wywożą je za granicę – są zobowiązani do uiszczenia *tricesimy*.

Podczas powstania Gabora Bethlena kupcy z miast spiskich mieli od niego potwierdzone prawo do wywozu wina, tyle że nie na eksport, lecz na potrzeby własne oraz do wyszynku w swoich karczmach. Po upadku powstania konflikty ożyły na nowo. Świadczy o tym nakaz palatyna Mikulasza Estgerhazyego z 1631 r., potwierdzający najczęściej kwestionowane przywileje kupców z 13 miast, czyli ich prawo do handlu na południe od Koszyc oraz zwolnienie z *tricesimy*, a także zwolnienie obywateli Spiskiej Nowej Wsi od prawa składu. Przywileje te zatwierdził nowy władca Ferdynand II na prośbę miast spiskich w 1633 i 1634 r. Nie przyniosło to jednak spokoju, skoro 30 stycznia 1650 r. wojewoda Paweł Pálffy polecił wszystkim podległym sobie urzędnikom i instytucjom, aby honorowali przywileje handlowe 13 miast, a w szczególności prawo do prowadzenia handlu na terenie całego Królestwa Węgier. Przypomniał nadto, że mieszkańcy Spiskiej Wsi byli zwolnieni od prawa składu. Mimo to miasta zastawione musiały nadal spotykać się z szykanami, skoro kolejni wojewodowie wydawali na ich żądanie dokumenty potwierdzające uprawnienia handlowe. Wreszcie miasta zawarły 1 lipca 1669 r. układ z żupą spiską, która je przyjęła do swojego związku pod warunkiem corocznej kontrybucji w wysokości 200 złotych, wnoszonej na dzień św. Jakuba (25 lipca). Spiska żupa miała być gwarantem przywilejów handlowych tych miast. W konfrontacji z konkurencyjnymi miastami okazała się jednak zbyt słaba. Dlatego delegacja 13 miast zwróciła się do cesarza Leopolda I, a ten potwierdził 24 lutego 1688 r. przywileje owych miast. W rozporządzeniu wydanym przez spiską żupę w 1714 r. (i powtórzonym w roku 1719) przypomniano, że kupcy z 13 miast spiskich mogli przewozić wino bez potrzeby opłaty „trzydziestki". Jeżeli jednak wywoziliby je za granicę, wówczas byli zobowiązani do uiszczenia cła. O „trzydziestkę" wybuchały regularnie spory aż do końca funkcjonowania zastawu miast spiskich.

Mimo tak sprzyjającej sytuacji politycznej 13 miast, nie wygrały one konkurencji ekonomicznej z Lewoczą i Kieżmarkiem. Oba miasta królewskie cieszyły się licznymi przywilejami handlowymi, a ich przewaga nad pozostałymi miastami była od początku oczywista. Jest rzeczą zrozumiałą, że i pomiędzy nimi również musiało dojść do rywalizacji.

Z nadania króla Zygmunta kupcy z Kieżmarku posiadali od 1412 r. zwolnienie od ceł na terenie całych Węgier (przy tym od roku 1440 jego obywatele byli zwolnieni od ceł w Polsce za wsparcie Władysława w walce o tron węgierski)[43]. Siedem lat później otrzymało miasto od tego samego władcy prawo do organizacji 2 targów rocznie, a następnie pozyskało w roku 1435 prawo składu. I właśnie prawo składu Kieżmarku oraz spór o przebieg dróg handlowych stały się przyczyną ponad stuletniego konfliktu z Lewoczą, który nasilił się jeszcze pod wpływem różnic politycznych (w walce o tron węgierski Lewocza popierała Habsburgów, a Kieżmark Jana Zapolyę). W trakcie konfliktu dochodziło nieraz do krwawych epizodów.

Wiadomo na przykład, że w 1531 r. lewoczanie oblegli na krótko Kieżmark. Rok później doszło do potyczki pod Spiską Nową Wsią, zwycięskiej

[43] N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, s. 546.

dla kieżmarczan, którzy ponad 100 nieprzyjaciół uprowadzili w niewolę[44]. Lata 30. XVI w. były dla Kieżmarku sprzyjające. Miastu udawało się egzekwować prawo składu, dzięki czemu tamtejsi mieszczanie przejmowali towary innych kupców i rozwijali przedsięwzięcia handlowe na wielką skalę. Wywoływało to jednak liczne protesty. Wiadomo na przykład, że w 1540 r. kupcy z Nowego Sącza skarżyli się na władze Kieżmarku o to, że ich nie chciano przepuścić z towarami do Spiskiej Nowej Wsi i do Spiskiej Soboty. Odgrażali się przy tym, że jeżeli nie uzyskają swobodnego dostępu, odwdzięczą się tym samym i doprowadzą do zakazu wjazdu kieżmarczan do Polski. Na utrudnienia narzekali też mieszczanie ze Białej Spiskiej, wożący do Kieżmarku ryby i sól[45].

Po śmierci Jana Zapolyi sytuacja się odmieniła i ostatecznie Kieżmark rywalizację z Lewoczą jednak przegrał. W roku 1544 nakazano miastu „wieczne milczenie" w sprawie prawa składu, a w 1558 r. utracił je definitywnie. W konsekwencji miasto przestało mieć w XVII w. charakter handlowy i stało się ośrodkiem rzemieślniczym[46]. Zwyciężyła Lewocza, która od schyłku średniowiecza wyrastała na główny ośrodek wymiany towarowej z Polską, czemu sprzyjał również fakt zwolnienia jej kupców od *tricesimy*, uzyskanego jeszcze w 1419 r. od króla Zygmunta Luksemburczyka[47]. Przedsięwzięcia handlowe jej kupców obejmowały nie tylko ziemie polskie, ale też komitaty zachodniosłowackie oraz Siedmiogród.

Natomiast spośród 13 miast największe handlowe ambicje miała Spiska Nowa Wieś, która zyskała jeszcze przed zastawieniem Polsce prawo do organizacji targów i jarmarków, a także szereg zwolnień handlowych[48]. Na ważny ośrodek handlowy wyrosła w drugiej połowie XVI w. Spiska Sobota, dokąd przybywali rzemieślnicy i kupcy z sąsiednich miast na cotygodniowe targi i jarmarki. Przywileje handlowe miasta potwierdził w roku 1567 król węgierski Maksymilian. Oprócz dotychczasowych cotygodniowych targów, zezwalał na dwa jarmarki rocznie: na Trzech Króli i na św. Jerzego (23 kwietnia). Jednak następne stulecie było okresem stagnacji. Doszło nawet do tego, że spiska żupa chciała przenieść w 1658 r. jarmarki do innego miasteczka. Udało się je jednak obronić. Szansą dla dotkniętego pożarem i kontrybucjami miasta okazał się wystawiony w lipcu 1690 r. przez króla Leopolda przywilej na organizację 2 kolejnych jarmarków: w dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia) oraz na Wszystkich Świętych[49].

Z kolei miasto Lubowla miało przywilej na cotygodniowe targi we wtorki, uzyskany jeszcze w 1343 r. od króla Ludwika, a następnie potwierdzony przez Zygmunta Augusta (21 czerwca 1556 w Wilnie), następnie 19 kwietnia 1574 r. przez Henryka Walezego w Krakowie, dalej przez Stefana Batorego 7 listopada 1577 r. w Malborku oraz przez Zygmunta III 10 sierpnia 1590 r. w Krakowie[50]. Ponadto na podstawie przywilejów królewskich urządzano w mieście jarmarki, które odbywały się początkowo dwukrotnie w roku: na Wniebowstąpienie Pańskie oraz w dzień św. Mikołaja (6 grudnia), co potwierdził król Zygmunt III 10 sierpnia 1591 r. Dodatkowe dwa terminy jarmarków: na Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) oraz na przedostatnią niedzielę przed Środą Popielcową uzyskało miasto od króla Jana Kazimierza 27 lutego 1649 r.[51] Mieszkańcy Lubowli posiadali też przywilej od króla Władysława Jagiełły, uwalniający ich od połowy cła w ziemi krakowskiej oraz dający prawo do korzystnej ceny przy zakupie soli w Bochni[52].

Wiadomo dalej, że w pobliskim Podolińcu odbywały się jarmarki na święto Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (2 lipca) oraz Szymona i Judy (28 października). W 1656 r. (2 stycznia) miasto uzyskało od króla Jana Kazimierza potwierdzenie terminów jarmarków dotychczasowych oraz przywilej na dwa dodatkowe jarmarki, które miały być odtąd obwoływane na wspomnienie św. Fabiana i św. Sebastiana (20 stycznia) oraz na dzień św. Filipa i św. Jakuba (1 maja). Następnie,

[44] K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 20–21; I.T. Piirainen, A. Ziegler, *Das älteste Gerichtsbuch der Stadt Käsmark/ Kežmarok aus den Jahren 1533–1553*, Leutschau/Levoča 1998, s. 30.

[45] K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 21; N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, s. 547.

[46] N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, s. 546; I. Chalupecký, *Kežmarok*, s. 20.

[47] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 115–116.

[48] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 73.

[49] V. Jankovič, *Z minulosti Spišskej Soboty*, s. 115.

[50] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 2, wyd. M. Schmauk, Szepesváraljae 1889, nr 60, 240, 269, 272, 327; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 711; J. Radziszewska, *Studia*, s. 90.

[51] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 2, nr 326, tamże, t. 3, nr 72; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. III, s. 777.

[52] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 711.

20 lutego 1704 r. król polski August II nadał miasteczku prawo do dwóch dalszych jarmarków, a jego syn i następca August III – w dokumencie sporządzonym 5 czerwca 1750 r. – do kolejnych 2. Dzięki temu w połowie XVIII w. jarmarki obwoływano w Podolińcu aż 8 razy w roku. Dodam, że cotygodniowe targi odbywały się w tym mieście początkowo we czwartki, a później zostały przeniesione na soboty[53].



Ryc. 132. *Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Rycina przedstawia garncarzy.*

Natomiast w miasteczku Gniazda oprócz cotygodniowych, czwartkowych targów, urządzano corocznie trzy jarmarki. Kupcy zjeżdżali się tam mianowicie na czwartą niedzielę po Wielkanocy (Cantate), na dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia) i na Wszystkich Świętych[54].

Kolejnym ośrodkiem handlowym na Spiszu była Biała Spiska. Miasto to uzyskało w roku 1535 przywilej tygodniowych targów od Zygmunta I, co przełamywało monopol pobliskiego Kieżmarku. Gdy zaś w 1607 r. król polski Zygmunt III Waza nadał Białej Spiskiej prawo obwoływania 2 jarmarków: na św. Antoniego opata (17 stycznia) i na św. Mateusza Ewangelistę (21 września) władze Kieżmarku podjęły walkę z nimi. Straszyły wszystkich, którzy udaliby się na te jarmarki karą 12 złotych. Usiłowały też odebrać Białej Spiskiej prawo do cotygodniowych targów. W tym celu wystarały się o odpowiedni dokument u króla Macieja, który potwierdził, że Biała Spiska nie uzyskała od węgierskich władców praw do organizacji targów i jarmarków i zakazał miastu ich organizacji pod groźbą odebrania lasów i pastwisk. Przy okazji dokument królewski przypominał pozostałym 12 miastom o obowiązku przestrzegania praw węgierskich. Reakcja strony polskiej była szybka i skuteczna. Gdy starosta spiski zakazał kupcom 13 miast uczestnictwa w jarmarkach kieżmarskich pod groźbą konfiskaty mienia, kieżmarczanie zaprzestali bojkotu Białej Spiskiej, która nie tylko utrzymała przywileje uzyskane od królów polskich, lecz uzyskała kolejne, a także zdobyła ich potwierdzenie również przez władców węgierskich. Wspomnieć warto, że dokumenty dla miasta wystawiali: Jan Kazimierz (20 lutego 1649), Michał Korybut

[53] Tamże, s. 732; I. Chalupecký, *Podolínec 1292–1992*, s. 11.
[54] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 736.

(30 września 1669), August III (5 kwietnia 1739), a także cesarz Karol VI (13 sierpnia 1739). Wynika z nich, że Biała Spiska miała prawo organizować 7 dwudniowych jarmarków rocznie (w terminach: 17–18 stycznia, 11–12 kwietnia, 23–24 maja, 11–12 lipca, 19–20 września, 21–22 listopada, 19–20 grudnia)[55].

Dla pełniejszego obrazu dodać trzeba, że Nowa Biała miała przywilej od cesarza Leopolda I z 1699 r. na 3 jarmarki, organizowane na święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego), na poniedziałek po Zielonych Świętach i na św. Elżbiety oraz targi cotygodniowe w środy[56].

Mimo mnogości form i miejsc handlowych na Spiszu największe znaczenie miały jednak targi w Lewoczy. Po wielkim pożarze, w którym spłonęły także przywileje miasta, Ferdynand I potwierdził 20 sierpnia 1550 r. uprawnienia handlowe tego ośrodka – stąd wiadomo, że targi cotygodniowe odbywały się tam we środy i soboty. Dwa lata później, na mocy przywileju Ferdynanda I miasto uzyskało prawo do ośmiodniowego jarmarku obwołanego na czwartek po niedzieli Kwietnej. Kolejny dokument królewski z roku 1580 pozwalał na organizację trzeciego jarmarku. Nadmienić trzeba, że w konkurującym z Lewoczą Kieżmarku obwoływano jarmarki dwa razy w roku: w początkach lutego oraz na św. Piotra i Pawła (28 czerwca)[57].

Handel metalami

Po drogach Spisza krążyły w wozach kupieckich, na koniach jucznych, na plecach drobnych handlarzy rozmaite towary. Na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych główne towary obrotu handlowego stanowiły miedź i ołów, następnie wino. Najważniejszym kierunkiem eksportu miedzi słowackiej w średniowieczu był Kraków. Przez Spisz wywożono do Krakowa w początkach XVI w. po kilka lub nawet kilkanaście tysięcy cetnarów tego metalu rocznie, wydobywanego głównie w Bańskiej Bystrzycy. Handlem tym zajmowali się wprawdzie mieszczanie z różnych ośrodków, ale dominującą pozycję mieli kupcy z Lewoczy, skąd przetransportowano do Polski w drugiej połowie XVI w. 6993 cetnary (najwięcej w 1597 r. – 1245 cetnarów)[58].

Obrót tym towarem był zdominowany przez wielkie spółki kupieckie. Najpierw przez rodzinę Turzonów z Lewoczy, która od czasu, gdy jeden z nich, Jan Turzo, przyjął obywatelstwo Krakowa, mogła rozszerzyć działalność gospodarczą na północ. Kupiec ten otrzymał w 1505 r. przywilej królewski na spław miedzi do Gdańska. Do Turzonów należała krakowska składnica miedzi po rok 1526[59]. W tym intratnym handlu zastąpili później Turzonów Fuggerowie, którzy uzyskali w 1527 r. przywilej uwalniający ich od obowiązku składu miedzi w Krakowie, w zamian za zryczałtowaną opłatę. Fuggerowie transportowali miedź przez Kraków do Gdańska w beczkach o wadze ponad 2 cetnary. W 1548 r. wycofali się jednak z tego handlu. Zastąpili ich inni kupcy augsburscy, których reprezentował Maciej Mannlich. Następnie na przełomie lat 70. i 80. XVI w. również ci przedsiębiorcy zrezygnowali z handlu miedzią przez Kraków, przy czym powodem nie bez znaczenia była zmiana dróg handlowych. Coraz częściej bowiem transportowano ten metal ze Słowacji na zachód przez Cieszyn i Wrocław, z pominięciem Krakowa, chociaż ciągle jeszcze w XVI w. Kraków pozostawał ważnym ośrodkiem handlu miedzią słowacką, skoro kupowali ją tu nawet kupcy z Pragi[60].

W wyniku zmian wzrosła rola innych ośrodków w handlu miedzią. Warto tu podkreślić, że w pierwszej połowie XVII w. wybijał się w tym handlu kupiec nowosądecki Jerzy Tymowski, który dostarczał miedź aż do Gdańska. Intratność tego handlu poświadcza przykład jednej z jego transakcji, przeprowadzonej w 1609 r., gdy kupił w Lewoczy do spółki z mieszczaninem lubelskim 540 cetnarów miedzi, sprowadził ją na wozach

[55] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 79–80; *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 2, s. 345–346.

[56] J. Šimončič, *Privilégium cisára Leopolda I. Novej Belej z roku 1699 o výročných jarmokoch a týždenných trhoch – v urbárnych spisoch z roku 1772*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 667–669.

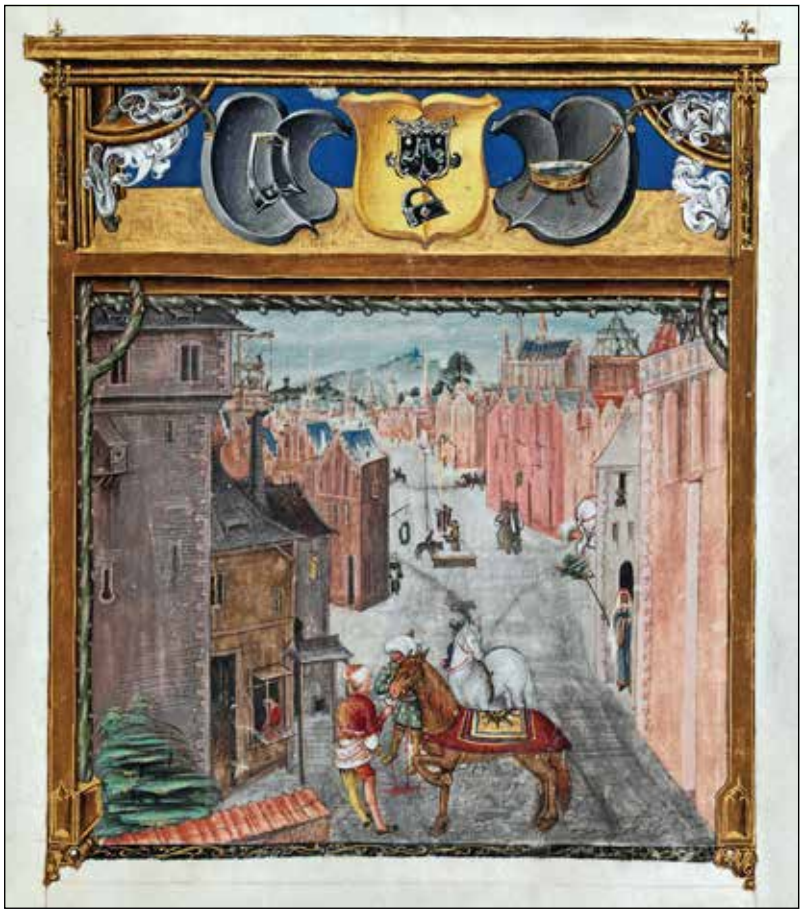
[57] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 121.

[58] J. Vlachovič, *Hutnicke spracúvanie medených rúd v Banskej Bystrici v druhej polovici 16. storočia*, „Historické štúdie", 5, 1959, s. 110–147; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 141.

[59] *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. III, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1919, nr 2458; J.M. Małecki, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1968, s. 29–30.

[60] Cetnary stosowane w Europie do ważenia metali miały 40–60 kg; stosowane w Polsce – ok. 60 kg. Zob. D. Molenda, *Polski ołów*, s. 24–27; J. Kühndel, *Feudální expanze Fuggerů na Slovensku*, „Historické štúdie", 13, 1968, s. 117–130.

do Nowego Sącza, a następnie spławił Dunajcem i Wisłą do Gdańska, zarabiając na czysto 219 złotych i 25 groszy. Handlował też Tymowski w Gdańsku żelazem słowackim, a miedź wywoził na inne jarmarki w Polsce, przede wszystkim do Lublina, którego znaczenie gospodarcze znacznie wzrosło w tym czasie[61].



Ryc. 133. *Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Rycina przedstawia kowali.*

Drugim metalem eksportowanym ze Spisza i przez Spisz do Polski było żelazo. Tylko z Lewoczy wywieziono go w latach 1559–1599 za północną granicę aż 984 cetnary. Wiadomo dalej, że kupcy ze Spiskiej Nowej Wsi dominowali w XVI w. na rynku Krosna w zakresie dowozu żelaza na użytek tamtejszych rzemieślników, a jednym z ważniejszych dostawców był Jakub Sonntag, który sprzedawał nie tylko surowy metal (został nawet w 1580 dostawcą dla całego cechu krośnieńskich kowali), ale i przetworzony, w postaci takich produktów, jak kotły do warzenia piwa i kotły do łaźni. Warto tu dodać od razu, że Ludwik Zontak i Maciej Kayzer, kupcy ze Spiskiej Nowej Wsi prowadzili w połowie XVII w. handel w Nowym Targu. Natomiast do Krakowa wywoził wówczas żelazo Krzysztof Toporcer z Podolińca. Kupcy spiscy sprzedawali żelazo również na Morawy i na Śląsk. Poświadcza to zapiska w księgach celnych Martina, gdzie pod rokiem 1538 odnotowano, że Krzysztof ze Spisza clił 2 wozy żelaza. Spisz pozostał ośrodkiem produkcji żelaza również w drugiej połowie XVIII w., skoro w roku 1776 produkcja tego metalu wynosiła ponad 10 tys. cetnarów[62].

Towary ciężkie, metale i minerały transportowano wozami, co najmniej czterokonnymi, w karawanach złożonych z kilkunastu wozów. Wiadomo, że w Lewoczy ładowano w XVII w. przeciętnie po 12,5 cetnara na wóz[63]. W drodze powrotnej ciężkie wozy transportowe były wykorzystywane do transportu ołowiu, pochodzącego głównie z kopalń olkuskich[64].

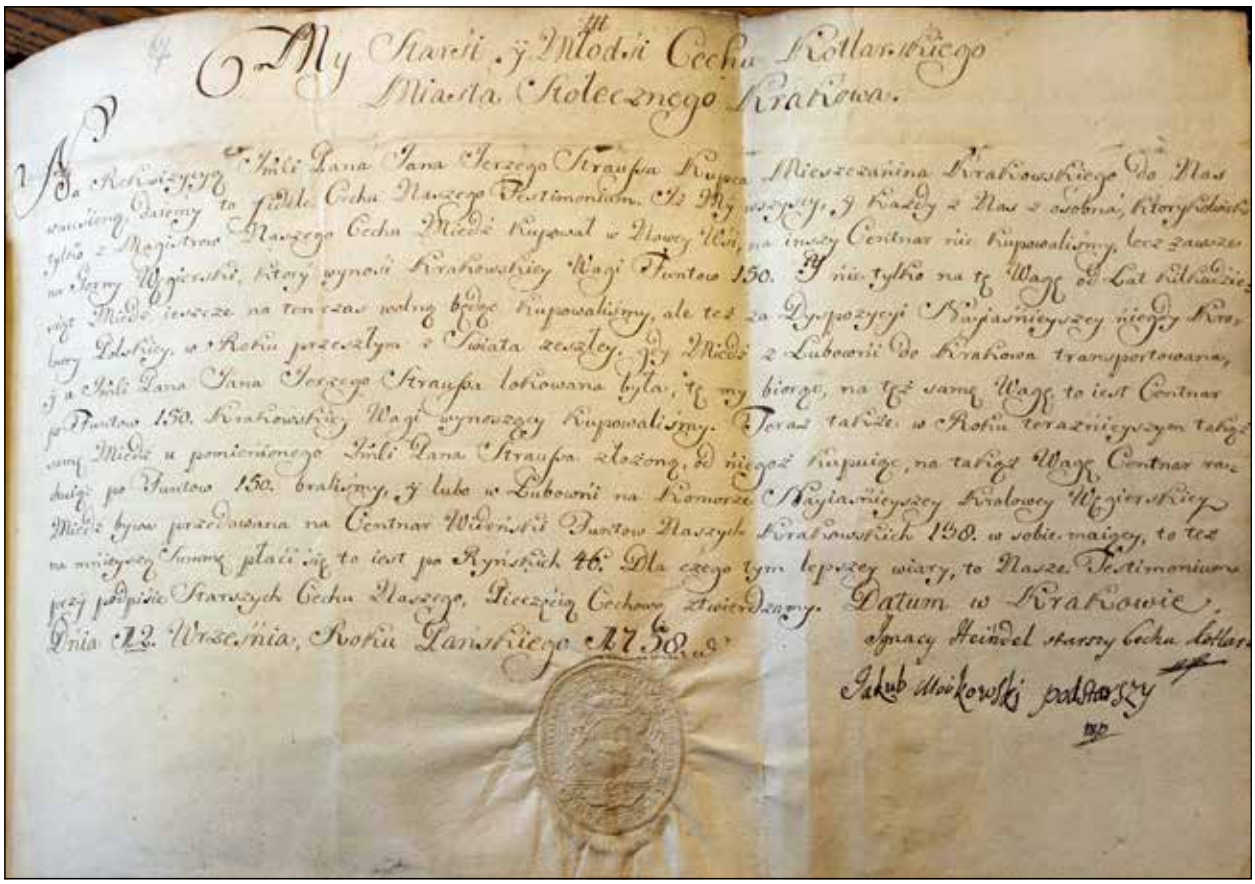
Polska należała od późnego średniowiecza do schyłku XVII stulecia do największych europejskich producentów ołowiu, który stanowił jeden z głównych (obok soli) produktów eksportowych. Najważniejszym zagranicznym rynkiem zbytu była w średniowieczu oraz w pierwszej połowie XVI w. nie posiadająca własnych złóż tego metalu środkowa i wschodnia Słowacja. Polski ołów miał podstawowe znaczenie

[61] J.M. Małecki, *Związki handlowe miast polskich z Gdańskiem*, s. 134, 154.

[62] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 127, 141; tenże, *Príspevok k obchodnym stykom Slovenska so Sliezskom a Moravou v prvej polovici 16. storočia*, „Historické štúdie", 11, 1960, s. 184; F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999, s. 130, 186, 188; H. Ruciński, *Stosunki z Węgrami (do 1770)*, w: *Dzieje miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991, s. 157, przyp. 60; Š. Kazimír, *Stav a rozmiestnenie železiarskeho priemyslu na Slovensku v druhej polovici 18. storočia*, „Historické štúdie", 5, 1958, s. 128–131.

[63] D. Molenda, *Polski ołów*, s. 34.

[64] Tamże, s. 57; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 117.



Ryc. 134. *Oświadczenie starszych i młodszych członków krakowskiego cechu kotlarskiego o jakości i ilości zakupionej miedzi w Spiskiej Nowej Wsi i w Starej Lubowli z 1758 r.*

gospodarcze, gdyż stanowił w tamtejszych ośrodkach hutniczych niezbędny komponent do przetopu rud srebra miedzi i złota, do ich czyszczenia, do odciągania srebra od miedzi[65]. Władze państwowe dążyły do monopolizacji handlu ołowiem. Król Władysław V Pogrobowiec w 1453, a po nim Maciej Korwin w 1462 r. zalecali dystrybucję ołowiu na Słowacji za pośrednictwem kamery królewskiej w Koszycach. Także w XVI w. cały ołów miał być dostarczany do centralnych punktów i następnie odsprzedawany spółkom gwarków i pojedynczym odbiorcom. Handlu tym metalem nie udało się jednak nigdy w pełni zmonopolizować. Niektóre wielkie spółki bankierskie uzyskiwały na krótki czas wręcz prawo wyłączności na handel tym metalem, jak na przykład Turzonowie w pierwszej połowie XVI w. Kupcy z Lewoczy utrzymali zresztą znaczący udział w handlu ołowiem również w okresie późniejszym, skoro do tego miasta przywieziono w latach 1558–1593 aż 6270 cetnarów ołowiu. Wprawdzie w pierwszej połowie XVII wieku skala obrotów ołowiem nieco zmalała, ale lewoczanie wiedli na tym polu ciągle prym wśród kupców spiskich, że wymienimy tylko tamtejszych większych kupców ołownych: Pawła, Antoniego i Kaspra Kromerów, Krzysztofa i Jana Langów, Jerzego, Rajnolda i Antoniego Michorów, a także Michała i Tomasza Fickerów. Jest rzeczą oczywistą, że w handlu tym uczestniczyli również kupcy z innych miast spiskich, o czym świadczy i to, iż wśród clących ołów na komorze w Krakowie odnotowano mieszczan z Nowej Spiskiej Wsi i Lubowli (1519), Kieżmarku (w 1538/1539 r. wywieźli 639,5 cetnara), a także Gniazda (1584). Handel ten był jednak domeną kupców krakowskich, którzy dostarczali towar bezpośrednio na zamówienie odpowiednich władz miejskich.

O skali handlu ołowiem świadczą zawsze najlepiej dane liczbowe. Przyjmuje się, że w latach

[65] D. Molenda, *Polski ołów*, s. 38, 52.



Ryc. 135. *Ważnym artykułem w kontaktach handlowych Polski i Królestwa Węgier była sól, sprzedawana w formie tzw. bałwanów (na ilustracji). Jeden bałwan krakowski ważył około 1200 kg. Bałwan słowacki przeznaczony do sprzedaży w Królestwie Węgier był o połowę lżejszy.*

1494–1526 sprowadzono do hut środkowej Słowacji prawie 130 tys. cetnarów ołowiu, z czego ponad 100 tys. (ok. 6 tys. ton) stanowił ołów polski. Jeżeli do tego dodać, iż wywożono polski ołów również do Koszyc, to widać wyraźnie znaczenie tego metalu w obrotach handlowych za Polską. Mimo dużego eksportu regularnie dawał się odczuwać niedobór tego metalu na Słowacji. W 1611 r. doszło nawet do tego, że wstrzymano w hutach spiskich proces odciągania srebra od miedzi (saigrowanie).

W związku ze zmianami dróg eksportu miedzi ze Słowacji, z kryzysem produkcji ołowiu w Olkuszu, skala eksportu ołowiu na Słowację systematycznie malała, ale nie zaniknął on, skoro na Słowację dowożono niewielkie transporty ołowiu jeszcze w XVIII w., gdy kopalnie olkuskie znajdowały się w stanie całkowitego upadku[66].

Eksport i import polskiej soli

Jednym z cennych ekwiwalentów za sprowadzane ze Słowacji do Polski metale była od niepamiętnych czasów sól z kopalń królewskich w Wieliczce i Bochni, dowożona w bałwanach[67] i (rozdrobniona) w beczkach. Obrót tym minerałem był regulowany przez władze państwowe, które nadawały prawo składu. Przywilej taki posiadał Nowy Sącz i tam właśnie mieli nabywać sól kupcy spiscy. Potwierdził to król polski Stefan Batory w dokumencie z 1581, aby Spiszacy kupowali sól w Nowym Sączu, gdzie nigdy jej nie powinno brakować. Dopiero jeśliby jej tam nie było w wystarczającej ilości, mogli nabywać sól bezpośrednio w królewskich kopalniach w Bochni i Wieliczce. Skalę tego handlu ilustruje statystyka obrotu solą w Lewoczy, dokąd w latach 1557–1595 przywieziono z Polski 601 cetnarów. W handlu tym uczestniczyli też inni kupcy spiscy. Wiadomo na przykład, że w połowie XVII w. solą handlował Jakub Słota mieszczanin ze Spiskiej Nowej Wsi, który w 1650 r. zakupił i oclił w Krakowie 6 wozów tego minerału[68].

Niezależnie od obrotów oficjalnych zawsze istniał szmugiel tego powszechnego w użytku towaru. Nielegalny obrót solą osiągnął największe rozmiary w XVIII w., po wprowadzeniu w 1701 r. monopolu solnego. Wyróżniali się w tym mieszkańcy wsi Hanuszowice, Osturnia, Kacwin, Łapsze Wyżne i Niżne. Przemytnicy działali w grupach, liczących nawet po 50 osób, a przez to groźnych dla usiłujących walczyć z tym procederem strażników, tym bardziej, że stały za nimi murem ich wsie. Mieszkańcy solidarnie nie chcieli nabywać soli na składzie w Starej Wsi Spiskiej, tym bardziej, że oferowany tam towar był nie tylko droższy, ale i gorszy jakościowo, niż sól polska. Doszło do tego, że zaangażowano wojsko. Lecz ani drastyczne kroki władz, ani kolejne zarządzenia nie zlikwidowały zjawiska przemytu. Handel wymienny (za polską sól – produkty żywnościowe) trwał w najlepsze[69].

[66] R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski*, s. 178, 183; D. Molenda, *Polski ołów*, s. 38, 52, 58–59, 62–63, 112–113, 117; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 145.

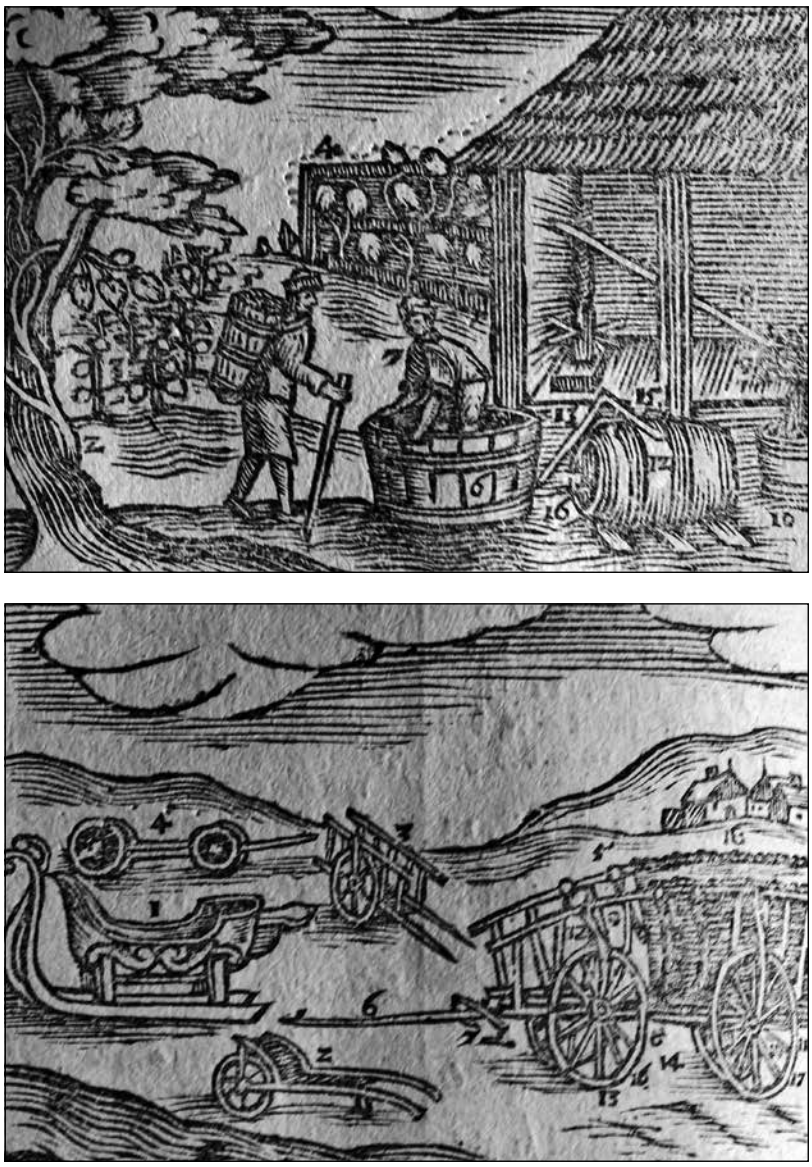
[67] M. Kučera, *Poľsko-slovenský obchod so soľou do końca 16. storočia*, „Slovanské štúdie", 7, 1965, s. 89–122.

[68] R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski*, s. 128–130; J. Małecki, *Handel zewnętrzny Krakowa w XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe WSE w Krakowie", 11, 1960, s. 105; F. Leśniak, *Życie gospodarcze*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. Kiryk, Warszawa 1992, s. 383; M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 78; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 130–131, 145; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa*, s. 177.

[69] H. Ruciński, *Stosunki z Węgrami (do 1770 roku)*, s. 149.

Handel winem

W odróżnieniu od soli, która była znaczącym przedmiotem obrotu towarowego od niepamiętnych czasów, handel winem węgierskim rozwinął się później i osiągnął większe rozmiary dopiero u schyłku średniowiecza. Eksport wina węgierskiego do Polski w XVI w. nieustannie wzrastał[70]. Główny kierunek jego wywozu prowadził do Krakowa, gdzie największym konsumentem trunku był dwór królewski. Napój ten gościł też stale na stołach magnaterii, zamożniejszej szlachty i patrycjatu.



Ryc. 136. *Ryciny z lewockiego wydania dzieła Orbis Pictus Komeńskiego, które przedstawiają obróbkę winogron i produkcję wina. U dołu poszczególne rodzaje wozów z XVII w. z tej samej publikacji.*

Trudno jest określić skalę eksportu wina przez miasta spiskie. W rejestrach celnych nie wpisywano bowiem często miejsca pochodzenia kupców clących towary, brakuje też ich nazwisk. Ponadto towar oclony nie odpowiadał ilości rzeczywiście przewożonego napoju. Wolne od cła były dowieszane do wozów beczułki, w których trzymano wino „na dolewkę". Wreszcie szeroko rozpowszechniony był zwykły szmugiel, a skali tego procederu nie da się obecnie oszacować. Wydaje się jednak, że spośród miast spiskich największy udział w handlu winem z Krakowem miała z czasem Lewocza. Jeszcze w połowie XVI w. eksport z tego miasta był niewielki[71]. Natomiast w 1650 r. 4 tamtejszych kupców (Krzysztof Wizner, Kasper Wizner, Hanus Meszteli Jerzy Andras) dostarczyło do Krakowa 194 beczki trunku (ok. 10% ogólnego importu). Wśród kupców z innych miast spiskich wyróżniali się w połowie XVII w. dwaj mieszczanie z Podolińca, Krzysztof Toporcer i Stanisław Przeździecki. Toporcer dostarczył do Krakowa w 1650 r. 3 transporty wina (39 beczek). Przeździecki woził wino węgierskie (2 transporty 20 beczek) i świętojurskie[72].

Sprowadzany do Nowego Sącza trunek pochodził przede wszystkim z winnic w okolicach Koszyc, Preszowa, Kieżmarku, Lewoczy i Torysy, a zatem musiał być transportowany na ogół przez Spisz. Wino do Krakowa wozili również Jan Krzemień ze Spiskiej Starej Wsi oraz Jan Smyd ze Spiskiej Nowej Wsi (2 transporty – 29 beczek)[73].

[70] J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 33–35.
[71] W 1553 r. lewoczanie wywieźli do Polski 23 beczki wina, w 1558 r. – 8 beczek, w 1559 r. – 7 beczek, w 1560 r. – 15 beczek, w 1599 r. – 13 beczek, zob. P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 125.
[72] J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa*, s. 190–191.
[73] F. Leśniak, *Życie gospodarcze*, s. 379.

Większość kupców wyprawiała się z towarem do miast bliższych. Tam ich towar przejmowali kupcy miejscowi i prowadzili intratny handel już na własną rękę, wywożąc wino do dalej położonych miast i dorabiając się niezłego majątku. Ilustracją możliwych dochodów niech będzie jedna z operacji wspomnianego już sądeczanina Jerzego Tymowskiego, który na transporcie do Lublina w 1609 r. (inwestując w Nowym Sączu 911 złotych polskich, a następnie sprzedając towar za 980 złotych polskich) zarobił na czysto 69 złotych, czyli ponad 6% zainwestowanego kapitału. Składy wina były również na zamku starostów polskich w Lubowli oraz w samym mieście, skoro tamtejsi kupcy dostarczali ten trunek do Krakowa, tylko w 1650 r. Abram i Adam Usertowie dowieźli w 6 transportach 113 beczek[74].

Handel tekstyliami, płótnem i suknem

Przedmiotem masowego obrotu handlowego były towary tekstylne, a więc płótna i sukna. Inaczej niż w średniowieczu, gdy sprowadzano na ogół za pośrednictwem Krakowa drogie sukna brabanckie, angielskie i holenderskie, w XVI w. wzrosło zapotrzebowanie na tańsze tkaniny. Popularne stało się sukno gorlickie, w 1580 r. kupcy przywieźli do Lewoczy aż 825 postawów tego materiału. Nie mniej popularne było importowane bezpośrednio z Moraw sukno morawskie, którego dostarczono w 1598 r. aż 685 postawów. W pierwszej połowie XVII w. zdecydowaną przewagę zdobyło sukno morawskie (47% ogółu importu sukna do Lewoczy w pierwszej połowie XVII w.). W okresie największego nasilenia importu (1611–1621) sprowadzano rocznie ponad 5 tys. postawów. W tym samym czasie sprowadzano ze Śląska około 2 tys. postawów tamtejszego sukna. Handel ten upadł w okresie wojny trzydziestoletniej. Handel suknem skupiał się w rekach wielkich kupców hurtowych[75].

Większość tkanin pochodziła jednak z Krakowa. Tam kupcy z Kieżmarku i Lewoczy nabywali w początkach XVII w. niewielkie ilości płótna głównie śląskiego, cwelichu i farbowanego, a także płótna kolońskiego czarnego i bagazji. Kupowali też sukna: obywatele Kieżmarku głównie felendysz i karazję, natomiast przybysze z Lewoczy muchajer. Nabywano też pod Wawelem nadal tkaniny luksusowe: aksamit (gmen i zwykły) arras na pasy, czamret i szydersz. A kupcy z Lewoczy oprócz tego jeszcze jedwab turecki, kitajkę, adamaszek i atłas. Wywożono też wyroby gotowe: pończochy, rękawiczki i kapcie (do Kieżmarku) oraz czapki i rękawiczki (do Lewoczy). Z towarów galanteryjnych szły na Spisz nici wrocławskie sznurek jedwabny i pozłotka (Kieżmark) oraz jedwab, półjedwab i wełna garbarska (do Lewoczy). Ze skór eksportowano niewielkie ilości safianu i skór barankowych. Więcej importowano futer: gronostaje naturalne i farbowane, kuny, lisy i sobole oraz wilki, czymcze i smusze[76].

Niektóre tkaniny wędrowały na Spisz z innych miast polskich. Znane w Europie płótno krośnieńskie kupowali kupcy z Lewoczy i z Kieżmarku bezpośrednio u wytwórców, ale tylko do połowy XVI w. dopóki bardiowianie nie uzyskali w latach 1548–1549 zakazu sprowadzania z tego miasta bielonego płótna. Później kupcy lewoccy nastawili się na inny asortyment, skoro w drugiej połowie XVI w. wożono do tego miasta sukno gorlickie, wrocławskie, morawskie, lamberskie, śląskie, a także karasję. Natomiast spiskie płótno znajdowało nabywców na targach siedmiogrodzkich i południowowęgierskich[77].

Handlem tekstylnym zajmowało się wielu drobnych kupców spiskich i kramarzy. Wspomnijmy tylko, że Krzysztof Kramarz dostarczał krajki do Podolińca. Z Popradu przyjeżdżał do Krakowa Malcher Hawas. Wywoził do swego miasta w 1650 r. 10 sztuk białego płótna (też 1 kamień ałunu)[78].

[74] Abram Usert zabrał też ze sobą 3 beczułki łoju na sprzedaż. Zob. J. Sygański, *Diariusz Jerzego Tymowskiego*, s. 371–384, 465–480; T. Ślawski, *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV do XVIII w.*, Biecz 2001, s. 50; F. Kiryk, *Sandeciana w Archiwum w Lewoczy*, „Rocznik Sądecki", 24, 1996, s. 77; F. Kiryk, *Związki handlowe i kulturalne miast małopolskich ze Słowacją w XV i XVI stuleciu*, „Historické štúdie", 41, 2000, s. 13–15; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa*, s. 185, 190.

[75] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 131–139; R. Fišer, *Obchodní styky Levoče s Polskem*, s. 73–75.

[76] H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu*, s. 311–312, 315, 317, 319–321, 325–326, 330.

[77] R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski*, s. 186; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 142–144; tenże, *Príspevok k obchodnym stykom Slovenska so Sliezskam a Moravou*, s. 192; F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie*, s. 177.

[78] P. Horváth, *Príspevok k obchodnym stykom Slovenska so Sliezskam a Moravou*, s. 184; J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa*, s. 159, 162, 174.

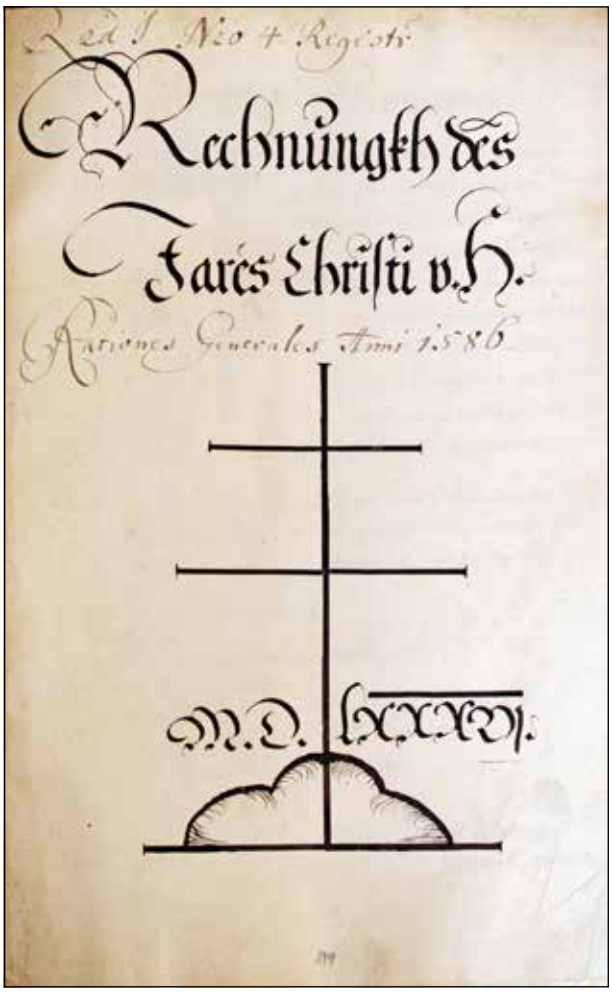
Handel wyrobami metalowymi

Jeżeli chodzi o artykuły metalowe, to większość produktów importowano na Spisz bezpośrednio z Austrii. Niekiedy jednak towary wędrowały okrężną drogą. Wiadomo, na przykład, że do Kieżmarku wywieziono w 1538 r. 300 kos i tyleż sierpów, które do Krakowa importowano w tym czasie z Krems. W późniejszych latach, w związku z patentem cesarskim z 1550 r. zabraniającym wywożenia kos i wyrobów metalowych do Turcji, handel tymi towarami odbywał się okrężną drogą, mianowicie przez Kraków i stamtąd głównie do Lewoczy. Kupcy z Kieżmarku importowali z Krakowa noże oraz niewielką ilość broni. Ogólnie głównym importerem towarów metalowych z Krakowa był Kieżmark, a po nim plasowała się Lewocza[79].

Handel produktami spożywczymi

Znaczą część importu z Polski na Spisz stanowiły produkty spożywcze, w tym ryby, dostarczane tam za pośrednictwem Krakowa, dokąd morskie (głównie śledzie) dowożone były z Bałtyku, a słodkowodne głównie ze wschodu, przez Lwów i dlatego nazywane rybami lwowskimi. W handlu tym uczestniczyli kupcy z Lewoczy, Lubowli i Kieżmarku[80].

Wiadomo, że w 1509/1510 r. wywieziono do Lubowli przez krakowską komorę celną 4 beczki śledzi, a w 1533/1534 r. aż 71 beczek tych ryb. Jeszcze więcej śledzi szło do Kieżmarku. W 1509/1510 r. wywieziono do tego miasta wprawdzie tylko 3 beczki, ale już w 1533/1534 r. aż 53 beczki, a w 1549/1550 jedynie 22 beczki, a w 1584 – 21 beczek. Kieżmark był ponadto odbiorcą węgorzy. Tamtejsi kupcy przewieźli przez krakowską komorę celną w 1533/1534 roku 30 beczek, a w roku 1549/1550 – 16 beczek tych ryb. Ponadto odnotowano w rachunkach celnych jeszcze w 1509/1510 r. wywóz do tego miasta 10 beczek śledzi i węgorzy. Jeśli do tego dodamy znaczny eksport śledzi do Lubowli, to miasta spiskie jawią się jako ważny odbiorca tego towaru w Krakowie[81].



Ryc. 137. *Strona z księgi rachunkowej Lewoczy, w której znajdują się rachunki miasta z 1586 r.*

[79] R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa*, s. 187; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 137; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2, *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, w: *Dzieje Krakowa*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1984, s. 177; H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu*, s. 311, 12, 315, 317, 319–321, 325–326, 330; J. Bieniarzówna, *Związki handlowe Krakowa z Krems do XVI do XVIII wieku*, „Studia Austro-Polonica", 5, 1997 („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", Prace Historyczne, z. 121), s. 97–109.

[80] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 129–130; J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 33; S. Gierszewski, *Słowackie zaplecze portu gdańskiego w końcu XV i w pierwszej połowie XVI w.*, w: *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – społeczeństwo – kultura – gospodarka*, red. J. Trzoska, Gdańsk 1993, s. 124.

[81] R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski*, s. 174–176, 193.



Ryc. 138. *Księga cechowa z Lewoczy z 1676 r.*

Z innych produktów spożywczych masowo importowano z Krakowa na Spisz korzenie i przyprawy. Do Kieżmarku i Lewoczy oraz innych miast przywożono pieprz, imbir, szafran, goździki kwiat i gałka muszkatołowa, cynamon i majeranek, a także drogie frykasy: oliwki, pomarańcze, figi oraz rodzynki i cukier[82].

Tymi towarami obracali liczni kupcy z miast spiskich. Wybitny kupiec z Lewoczy Jerzy Andras wywoził do swego miasta z Krakowa 26 funtów cynamonu, migdały (w 1650 oclił 6 kamieni), oliwę (pół kamienia), cukier zwany kanar (2 transporty – 8 kamieni), migdały (5 kamieni), pieprz (38 kamieni), rodzynki (10 funtów), cukier „lodowaty", 10 kamieni imbiru w 3 transportach, a nawet konfekty i tabakę (2 transporty – 5 kamieni). Dodać można, że tabakę wywoził do Lewoczy również Brun Lorenc (odnotowany przy cleniu 3,5 kamienia)[83].

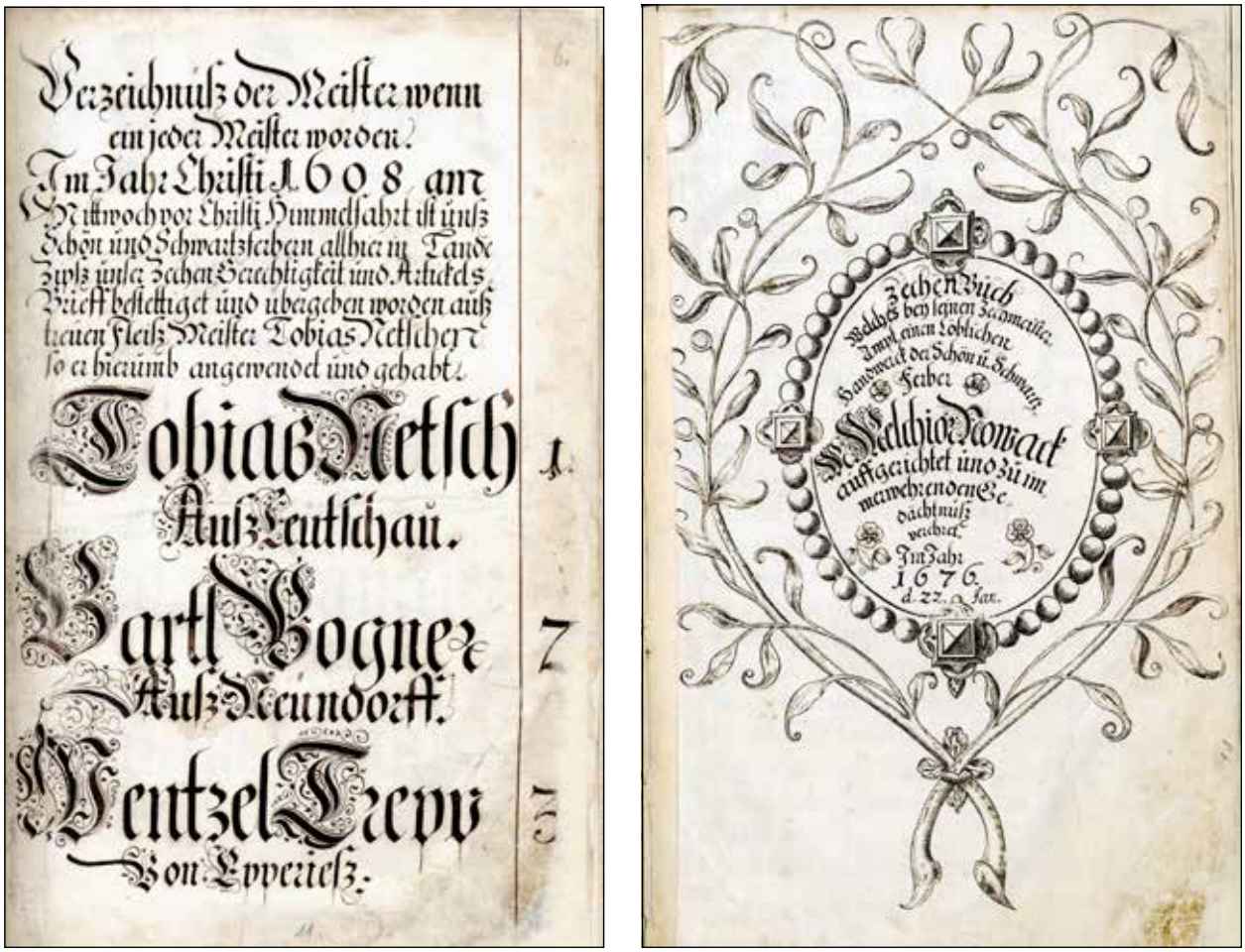
W handlu produktami spożywczymi uczestniczyli dwaj najwybitniejsi kupcy z Podolińca w połowie XVII w.: Krzysztof Toporcer i Stanisław Przeździecki. Wiadomo, że w samym tylko 1650 r. Toporcer dostarczył 5 kamieni łoju, 18 sztuk skór wołowych, 24 baryłki miodu, 6 kamieni wosku. Jednocześnie wywiózł przez krakowską komorę celną 4 kamienie imbiru i 10 funtów imbiru w cukrze, 4 funty gałki muszkatołowej, 3 kamienie anyżu, 3 kamienie bobku, 5 kamieni oliwy, 16 kamieni pieprzu, galas i tytoń i kadzidła[84].

Podobnym asortymentem handlował Przeździecki. Z Krakowa wywoził w 1650 r.: gałkę muszkatołową i 2 funty kwiatu muszkatołowego, 2 funty goździków, 5 kamieni oliwy i 3 kwarty oliwek, 8 kamieni pieprzu, 2 kamienie imbiru, 1 kamień anyżu; tabak, cukier zw. kanar – 1 kamień i cukier „lodowaty", kapary. Dostarczył też do Podolińca 50 sztuk rąbku oraz wosk hiszpański czyli lak (3 funty), zapewne na potrzeby tamtejszej kancelarii miejskiej[85].

Największym dostawcą pieprzu do Kieżmarku był w 1650 r. Zygmunt Mesz (55 kamieni), który przywoził do miasta również anyż. Pieprzem handlowali jeszcze Juliusz Mesz oraz Marcin Lux, który wywiózł wprawdzie tylko 2 kamienie pieprzu, ale inne towary korzenne wartości aż do 50 grzywien. Ze Spiskiej Soboty importował pieprz Jan Waikert, zaś Juliusz Mesz – również imbir.

Z kolei Jan Krzemień ze Spiskiej Starej Wsi wywoził do Krakowa ałun, orzechy laskowe (6 korcy), miód (126 baryłek). W drodze powrotnej zabrał do domu 27 kamieni pieprzu. Podobne rozmiary i specjalizację miała firma handlowa Jana Smida kupca ze Spiskiej Nowej Wsi. Smid dowoził do Krakowa łój, miód (11 baryłek), i wosk (4 cetnary). Z rejestrów celnych krakowskich wiadomo, że w 1650 r. zakupił 4 kamienie ałunu. Sprzedawał natomiast w swoim mieście nawet kupione w Krakowie fajki (tuzin w 1650 r.).

[82] J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa*, s. 52; H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu*, s. 303, 305, 307–308.
[83] J. Wijaczka, *Handel zagraniczny Krakowa*, s. 152, 167, 169, 170–173.
[84] Tamże, s. 152, 166–173, 175–177, 185–192.
[85] Tamże, s. 152, 154, 163, 166–169, 171–173, 177, 189.



Ryc. 139. *Księga cechu farbiarzy z Lewoczy z pierwszymi zapisami z 1608 r. i ilustrowany zapis z 1676 r., który w artystycznej formie wykonał jeden z jego majstrów Melchior Novak.*

Z Soboty przyjeżdżał w celach handlowych Jan Waikert. W rachunkach celnych odnotowano, że wywoził pół kamienia imbiru. Towary „kramne" wywozili z Krakowa kupcy z Lubowli Jan Domałkowic i Lorenc Goredan, oraz z Soboty Marcin Malcer. Z Igławy woził miód Hans Smid[86].

O bliskich kontaktach handlowych miast spiskich z Krakowem świadczy to, że do Kieżmarku sprowadzano z Krakowa nawet nasiona cebuli, kapusty, majeranku, kminu, ogórków, marchwi, sałaty. Natomiast eksportowano do Polski śliwki suszone, jabłka i gruszki[87].

Jest rzeczą oczywistą, że prowadzona przez kupców spiskich wymiana handlowa nie ograniczała się do miast najbliższych oraz Krakowa, lecz rozciągała się na inne obszary Polski. Z położonymi na wschodzie miastami utrzymywali kontakty głównie kupcy z Lewoczy. Przyjeżdżali na jarmarki do Krosna przywożąc takie towary jak: miedź, żelazo, mosiądz, wyroby metalowe, antymon, witriol i terpentyna. W mniejszych ilościach mieli nadto kożuchy, mydło i świece. Byli natomiast zainteresowani kupnem sukna, płócien i galanterii tekstylnej, nabywali sól, ołów, cynę, szkło, papier i przyprawy, ryby (przede wszystkim śledzie solone), mięso i chmiel[88].

Z kolei na Spiszu prowadzili handel mieszczanie nowotarscy. Wiadomo o tym dzięki odnotowaniu w źródłach niemiłego incydentu, do jakiego doszło między nimi w 1695 r., gdy

[86] Tamże, s. 166, 169, 172, 173, 177, 184–185, 187, 191.
[87] H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu*, s. 308; P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 125.
[88] F. Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie*, s. 200.

Stanisław Strama awanturował się i obrażał słownie Wincentego Łopeckiego najpierw w Kieżmarku, potem w Wielkiej Białej i wreszcie po drodze w Strażkach jeszcze go pobił nocą luśnią od wozu, zarzucając uczestnictwo w procederze zbójnickim na Orawie[89].

Oprócz kupców chrześcijańskich uczestniczyli w handlu również Żydzi, zarówno krakowscy, jak i spiscy. Skala handlu żydowskiego pozostaje jednak wciąż nieznana. Dla przykładu jednak warto odnotować, że krakowski Żyd Izaak Biały nabył w Lewoczy koce, a dostarczył mu je w 1593 r. pod Wawel furman Mateusz z Kamienia pod Lubowlą. Z kolei Mojżesz Jakubowicz z Lubowli wwoził do Krakowa w 1661 r. orzechy laskowe, suszone jabłka, śliwy oraz łój[90].

Z handlu utrzymywała się również znaczna grupa woźniców. Wiadomo, że furmaństwem trudnili się mieszkańcy spiskich miasteczek (Podoliniec, Stara Lubowla, Gniazdo) oraz miast polskich (Piwniczna, Nowy Sącz), a nawet chłopi ze wsi: Dursztynu, Frydmanu, Krempachów, Łapsz Niżnych, Kacwina i Trybsza, którzy dowozili towary do Nowego Targu[91]. O skali zaangażowania ludności Spisza w handel świadczą znaczne liczby koni utrzymywanych w miastach[92].

Wzajemne kontakty ekonomiczne polsko-spiskie

Z przedstawionego przeglądu wymiany towarowej wynika, że wszystkie miasta spiskie utrzymywały ożywione kontakty z Polską. Ciążyły w jej stronę szczególnie w XV i w XVI w. Potwierdza to najstarsza zachowana księga miejska Starej Lubowli (1513–1583), w której odnotowano kupców z Poznania, Warszawy, a przede wszystkim z Krakowa oraz z innych mniejszych miast Polski południowej. Także księga miasta Kieżmarku z lat 1533–1535 zawiera liczne wpisy transakcji handlowych tamtejszych kupców z obywatelami miast polskich, przede wszystkim Krakowa[93].

Jest rzeczą oczywistą, że przy tak ożywionych kontaktach dochodziło nieraz do zatargów. Na przykład w roku 1561 kieżmarczanie skarżyli się na kupców krakowskich, że ci wykupują miedź i srebro w miastach górniczych i wywożą je do Polski na własną rękę, chociaż powinni to robić za ich pośrednictwem[94]. Częściej jednak bliskie relacje handlowe prowadziły do zacieśniania i pogłębiania wzajemnych więzów, do nabywania nieruchomości, do osiedlania się w mieście atrakcyjnym handlowo, wreszcie do koligacji rodzinnych. Szerokie kontakty na Spiszu miały rodziny należące do krakowskiej elity władzy. Na przykład wpływowa rodzina Schillingów. Oto przed radą miejską Kieżmarku stanął 11 stycznia 1535 r. Fryderyk Schilling mieszczanin krakowski oraz obywatel tego miasta Franz Heynrich, który poświadczył, że był winien krakowianinowi 195 złotych węgierskich i zobowiązał się je zwrócić w ciągu jednego roku i jednego dnia[95]. Inny z krakowian, Leonard Fogelweder, protoplasta krakowskiej linii tej rodziny i pierwszy z niej się wywodzący rajca posiadał nieruchomości na Spiszu, mianowicie położoną pod miastem Stara Lubowla działkę, którą sprzedał w 1527 r. tamtejszemu mieszczaninowi Maksymowi[96].

Migracja rozwijała się też w odwrotnym kierunki. Osiedlali się mianowicie w Krakowie kupcy i rzemieślnicy ze Spisza[97]. Można tu wskazać na chociażby rodzinę Czipserów, której najwybitniejszym przedstawicielem był rajca Stanisław Czipser (zm. 1540 r.). Jego interesy rozsiane były

[89] H. Ruciński, *Stosunki z Węgrami (do 1770 roku)*, s. 148.
[90] *Handel żydowski w Krakowie w końcu XVI i w XVII wieku. Wypisy z krakowskich rejestrów celnych z lat 1593–1683*, oprac. J.M. Małecki, Kraków 1995, nr 512 (1593 r.), 38 (1661 r.).
[91] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 117–118; H. Ruciński, *Stosunki z Węgrami (do 1770 roku)*, s. 148–149.
[92] Według inwentarza z 1758 r. w Spiskiej Sobocie utrzymywano 40 koni, w Popradzie – 190, w Wielkiej – 378, w Strażach pod Tatrami – 202, w Maciejowcach – 195. Zob. I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 92.
[93] V. Mislovičová, *Súdna právomoc Starej L'ubovne v zrkadle najstaršej mestskej knihy*, „Z minulosti Spiša", 7–8, 1999/2000, s. 80; I.T. Piirainen, A. Ziegler, *Das älteste Gerichtsbuch der Stadt Käsmark/Kežmarok*, s. 39, 49, 52–58, 66 i in.
[94] N. Baráthová, *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Polsku*, s. 547.
[95] I.T. Piirainen, A. Ziegler, *Das älteste Gerichtsbuch der Stadt Käsmark/Kežmarok*, s. 35.
[96] V. Mislovičová, *Súdna právomoc*, s. 76; Z. Noga, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 120.
[97] Np. Jan Kulhan ze Spisza w 1509 r. (nr 158), w 1531 r. Serwacy Blaszko z Melenbachu na Spiszu (*Księga przyjęć*, nr 1497) S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski", 14, 1912, s. 93.

po całej Europie, posiadał nieruchomości między innymi w Antwerpii. Symbolem jego sukcesu w Polsce było uznanie szlachectwa obcego czyli indygenat, uzyskany w 1532 r.[98]

Bardziej jeszcze znane są związki z Krakowem najwybitniejszych obywateli Lewoczy – Turzonów[99]. Protoplasta linii krakowskiej Turzonów – Jan Turzo – przyjął pod Wawelem prawo miejskie w roku 1464, a już od roku 1477 zasiadał w radzie miasta Krakowa. Jego rola była tu znacząca, tak ze względu na pozycję, jaką zajmował w handlu węgierskim, jak i na pokrewieństwo z Fuggerami. Dochodziły do tego jeszcze jego nieprzeciętne zdolności. Spośród pięciu synów zmarłego w roku 1508 Jana Turzona Jan Starszy został biskupem wrocławskim, Stanisław biskupem ołomunieckim, a Aleksy przeniósł się na Węgry. W Krakowie zasiadał w radzie Jerzy Turzo (1503–1520), ale jego potomstwo mieszkało już jednak w Augsburgu; mieszkał tu również jakiś czas bezdzietny Jan Młodszy dziedzic Państwa Pszczyńskiego (zm. w 1543 r.)[100]. Warto wspomnieć jeszcze, iż z wdową po Janie Turzonie, Barbarą Beckówną, ożenił się przybysz z miasta Eger Michał Meydel-Spiss, co otworzyło mu drogę do kariery w Krakowie. W spółce z bratem Kacprem Meydlem z Egeru oraz z rajcą krakowskim Leonardem Fogelwederem handlował z miastami węgierskimi ołowiem, miedzią i rybami lwowskimi; był (w 1524 r.) udziałowcem spółki do poszukiwań górniczych w Tatrach i dostawcą produktów na węgierski dwór królewski[101].

Z innych obywateli Lewoczy warto zwrócić uwagę na Jana Ulla, który zaczął karierę jako wieloletni faktor krakowskiego kupca Jana Schwoba. W jego imieniu prowadził handel winem i suknem (lundzkim, norymberskim i gorlickim). O zażyłości obu kupców świadczy fakt, że po śmierci Schwoba został Ull w roku 1539 opiekunem jego nieletnich dzieci i na tym tle popadł w Lewoczy w konflikt z prepozytem jaszowskim Piotrem, który dążył do zajęcia całego majątku Schwoba tak w Lewoczy, jak i Preszowie[102]. Jan Ull uzyskał wsparcie rajców krakowskich teścia Hieronima Remera i Bartłomieja Kromera oraz pisarza miejskiego, wpływowego Mikołaja Jaskra. Z ich inicjatywy krakowska rada miejska interweniowała kilkakrotnie, kierując listy do rady miasta Preszowa, a nawet inspirując list króla Zygmunta I do preszowian. Na nic to się nie zdało i Jan Ull został uwięziony. Po kolejnych interwencjach różnych instytucji i osób – także króla polskiego – wyszedł wprawdzie z więzienia, ale zmuszony został do opuszczenia Lewoczy. Przeniósł się wówczas do Krakowa na stałe i w roku 1540 przyjął tu prawo miejskie, wchodząc z czasem do elity władzy,

[98] Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANKr), Consularia Cracoviensia (dalej Cons. Crac.), 432, s. 647; 435, s. 596; 438, s. 127; *Acta Tomiciana*, t. 14, ed. W. Pociecha, Posnaniae 1952, nr 16, s. 27–29; M. Niwiński, *Z dziejów rodziny Czipserów*, „Rocznik Krakowski", 30, 1938, s. 227; Z. Noga, *Elita Krakowa i jej kontakty z miastami górnych Węgier oraz ze Lwowem w XVI wieku*, w: *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowowschodniej do połowy XIX wieku*, red. D. Michaluk, K. Mikulski, Toruń 2003, s. 99; Z. Noga, *Krakowska rada*, s. 208, 303.

[99] J. Ptaśnik, *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami (kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki", 33, 1905, s. 3–19; E. Reinhard, *Johann Turzo von Bethlemfalva. Bürger und Konsul von Krakau in Goslar 1478–1496*, Goslar 1928 i rec. J. Ptaśnika („Rocznik Krakowski", t. XXII, s. 154–161); K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 16, 148.

[100] ANKr., rps 772 (Liber Testamentorum), s. 178–181, 259; Balthasar Behem, *Codex picturatus: anno 1505 continens privilegia et plebiscita urbis Cracoviae*, reprint, s. 1; Jodok Ludwik Decjusz, *Księga o czasach króla Zygmunta*, Warszawa 1960, s. 32–33; J. Panek, *Olmütz als Bischofs- und Landeszentrum an der Schwelle zur Neuzeit*, w: *Metropolen im Wandel. Zentralität in Ostmitteleuropa an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit*, red. E. Engel, K. Lambrecht, H. Nogossek, Berlin 1995, s. 233–243; S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, s. 95–96.

[101] ANKr., Scabinalia Cracoviensia (dalej Scab. Crac.) 9, s. 580; Cons. Crac. 431, s. 611; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913, nr 8908; Štàtny Archív v Prešove, pracovisko Archív Bardejov, dok. 4073, 4554, 4601, 4692, 4694, 4726, 4730; K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 116; J. Bieniarzówna, *Meidel Michał*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, s. 384–385; D. Molenda, *Polski ołów*, s. 111.

[102] Štátny Archív v Prešove, dok. 2686 (Deposita in fidem et custodiam senatus ad aerarium civitatis Preszoviensis 1523–1556), s. 13; nr 2961, 2965, 2969–2971, 3057; *Księgi przyjęć 1507–1572*, nr 2045. Dodać trzeba, iż nie wiadomo dokładnie, jakie związki z Preszowem miał Hieronim Remer. W każdym razie w roku poprzednim (1538) w gronie tzw. *Centum Viri* (odpowiednik krakowskiego *Quadragintaviratu*) odnotowano aż dwóch ludzi o tym samym nazwisku – Grzegorza i Stanisława Riemerów (nr 2663 – Mestská rada v Prešove – voľby do mestskej rady 1538–1544), s. 4.



Ryc. 140. *Rycina ukazująca kupca wystawiającego swój towar na targu.*

otrzymawszy w 1556 r. urząd rajcy[103]. Po jego nagłej śmierci (zmarł na apopleksję w roku 1563) wdowa Katarzyna Remerówna-Ullowa, uznana w Krakowie specjalistka od chorób kobiecych, prowadziła przez wiele lat energicznie przedsiębiorstwo handlowe, natomiast z jedyną córką Jana Ulla ożenił się powierzony ongiś jego opiece w Lewoczy Jan Szwob[104].

W XVI w. miała jeszcze miejsce migracja kupców z Krakowa do Lewoczy. Oto w 1529 r. przeniósł się tam Sebastian Krupek (syn rajcy Piotra Krupka), z czasem jeden z najbogatszych kupców, rajca i rychtarz w Lewoczy, prowadzący filię rodzinnej spółki handlowej, której interesy sięgały aż na Bałkany. Z Krakowa wywodził się nadto Jerzy Tribel (zm. w 1593 r.), którego nagrobek znajduje się w kościele św. Jakuba w Lewoczy[105].

Od połowy XVI w. relacje pomiędzy mieszczaństwem Krakowa i Lewoczy stawały się coraz słabsze, czego najlepszym dowodem może być fakt, iż w latach 1572–1611 żaden z lewoczan nie przyjął prawa miejskiego w Krakowie. Kontakty handlowe rozwijały się również w wieku XVII. Największy udział w handlu z Krakowem mieli wówczas kupcy z Kieżmarku i Lewoczy, których wielkość obrotów niewiele ustępowała przedsięwzięciom gospodarczym kupców z Koszyc i Bystrzycy[106]. Nadmienić warto, że do najbardziej zaangażowanych kapitałowo w handel z Polską kupców z Kieżmarku należał wówczas Krzysztof Ambrożewicz. Jeżeli zaś chodzi o współczesnych mu kupców z Lewoczy, to największe obroty miał Biedrzych Pabst, którego działalność przypadała na lata 1607–1623. Do grona kupców najzamożniejszych zaliczał się również Krzysztof Lang (wywodzący się z krakowskiej rodziny) oraz jego syn Jan Lang, a także Antoni i Michał Kromerowie oraz Bruno i Wawrzyniec Brajerowie[107]. W późniejszych latach dawne związki wprawdzie znacznie osłabły, jednak pomimo licznych i różnej natury przeszkód nigdy nie zerwał Spisz całkowicie kontaktów z Krakowem. Na tej silnie zurbanizowanej i dobrze prosperującej ekonomicznie ziemi nie rozwinął się jednak ośrodek porównywalnej wielkości.

[103] ANKr., Cons. Crac., 443, s. 947; Scab. Crac. 14, s. 10, 229, 420, 549; Scab. Crac. 15, s. 14; K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 91.

[104] ANKr., Cons. Crac., 443, s. 947; 447, s. 32; Scab. Crac., 14, s. 10, 229, 420, 549; Scab Crac., 15, s. 14; K. Pieradzka, *Handel Krakowa z Węgrami*, s. 91; Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 898–899; Z. Noga, *Elita Krakowa*, s. 97–112.

[105] P. Horváth, *Obchodné styky Levoče s Poľskom*, s. 111; I. Chalupecký, *Spoločenský a duchovný život Levoče w prvej polovici 16. storočia*, „Z minulostii Spiša", 5–6, 1997/1998, s. 90; Z. Noga, *Elita Krakowa*, s. 104.

[106] H. Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu*, s. 228, 268, 270–271.

[107] R. Fišer, *Obchodní styky Levoče s Polskem*, s. 70–71.

Martin Homza

Edukacja i stosunki kulturalne na Spiszu w XVI–XVIII wieku

Wprowadzenie do problematyki

Na Spiszu, podobnie jak w całej Europie i na świecie, w okresie od XVI do XVIII w. dokonało się wiele zmian politycznych, ekonomicznych, społecznych ale i intelektualnych. Przemiany te można określać mianami rozmaicie i rozpatrywać na rożnych płaszczyznach. Biorąc pod uwagę rozwój kultury materialnej można mówić o przejściu gotyku w renesans a następnie barok. Biorąc pod uwagę ewolucję myśli chodzi o średniowieczny chrystocentrym zastąpiony przez humanizm a później racjonalizm i oświecenie. Od teologii jako „nauki nauk" stopniowo oddzieliła się filozofia, a od niej inne nauki przyrodnicze i humanistyczne. Geocentryczny model świata został zastąpiony przez model heliocentryczny. Święte monarchie – przez pierwsze republiki. Świeckie artefakty zaczęły przeważać nad dominującymi w średniowieczu artefaktami sakralnymi. Lud już szykował się, by wkroczyć na arenę dziejów.

Głównym katalizatorem, który zwłaszcza w krajach zaalpejskich stopniowo uruchamiał te zmiany, była reformacja. Na Spisz dotarła około lat 20. XVI w. z krajów niemieckich. Późniejsza rekatolizacja (po soborze trydenckim, który odbywał się w latach 1545–1563) – chociaż w dłuższej perspektywie oznaczała bardziej konserwatywne stanowiska – nowym trendom, zwłaszcza jeśli chodzi o zdobycze nauk przyrodniczych, nie potrafiła, a często nawet nie chciała, się przeciwstawić. Rywalizacja różnych wyznań, nowy element w dziejach Europy i Spisza, miała wpływ na każdą warstwę społeczną oraz każdą, nawet najmniejszą aglomerację i oddziaływała na życie codzienne zwykłego człowieka.

Na poziom kształcenia i kultury Spiszaków w sposób pośredni wpływały także ważne zdarzenia polityczne tej epoki. Do najważniejszych należało zagrożenie tureckie a od początku XVII w. niemal nieprzerwane powstania stanowe (głównie) węgierskich protestantów przeciw centralistycznym dążeniom Habsburgów w Wiedniu. Trzeba też wspomnieć o skomplikowanym ustroju społeczno-politycznym Spisza, na temat którego można znaleźć w tej książce wiele informacji. Spisz był też miejscem krzyżowania się, choć z pewnym (często bardzo niewielkim) opóźnieniem, w zasadzie wszystkich aktualnych nurtów ideowych i artystycznych. Specyfiką ich przeszczepiania na rodzimy grunt był świadomy konserwatyzm spiskich myślicieli i artystów. Najłatwiej go zrozumieć w teologii, filozofii, dostrzegalny jest jednak także w sztukach plastycznych oraz w modzie, architekturze czy muzyce. Jego celem było wskazanie odrębności tego obszaru geopolitycznego, który w ówczesnej terminologii znany jest jako *Hungaria superioris* (Górne Węgry). Od XVI w. bowiem, ze względu na aktualny podział polityczny kraju na Królestwo Węgier, Paszalik Budziński i Księstwo Siedmiogrodzkie, Spisz zawsze przejściowo – to jest na pewien czas, ale jednak cyklicznie – oscylował ku krajom zacisańskim (*Transtisia*), które były kontrolowane przez głównie węgierskie stany protestanckie (kalwińskie), w większości pod nadzorem Wysokiej Porty. Stanowi to ostry kontrast zwłaszcza z obszarem *Hungaria iinferioris* (Dolne Węgry), ze stolicą w Bratysławie, jednoznacznie powiązane z cesarskim Wiedniem a przez Wiedeń ze stolicami europejskiego Zachodu.

Liczba mieszkańców Spisza w tych złożonych warunkach politycznych i ekonomicznych rosła powoli. Nie można jednak powiedzieć tego samego o dynamice rozwoju struktury społeczeństwa Spisza. Każda warstwa społeczna, wyższa i niższa szlachta, urzędnicy dworscy, wyżsi oficerowie, kupcy, duchowni wszystkich wyznań, liczni studenci, zakonnicy, rzemieślnicy, górnicy, robotnicy w przemyśle metalowym, ale i prości rolnicy czy pasterze wyrażali w pewnym stopniu samych siebie, swoim własnym, pod wieloma względami odrębnym światopoglądem i oryginalnymi pracami artystycznymi.

Kompleksowe przestawienie problematyki edukacji, nauki i sztuki na Spiszu w XVI–XVIII w. jest wobec aktualnego stanu wiedzy praktycznie niemożliwe. Sprawa jest skomplikowana w wielu aspektach. Pierwszym jest relatywnie słabe przebadanie tej problematyki. Wiąże się to też z bardzo licznymi do dziś zachowanymi źródłami pisanymi z tego okresu i z ich różnymi wariantami językowymi. Różnorodność poszczególnych

badanych dziedzin – sztuka, teologia, nauka – wymaga współpracy specjalistów i podejścia interdyscyplinarnego. Metodyki badań stosowanej przy analizie źródeł ikonograficznych albo muzycznych nie można bowiem wykorzystać, badając historię idei. Z tego powodu będzie mowa w tym rozdziale głównie o ewolucji myślenia w czasach nowożytnych na Spiszu*. Współczesny badacz zajmujący się tą problematyką może w dalszym ciągu odkrywać nowe. Chociaż badania cząstkowych tematów prawdopodobnie nigdy się nie skończą, ostateczny ich wynik jest oczywisty już dziś – Spisz mimo swojego peryferyjnego położenia na granicy europejskiego Okcydentu i Orientu, w ciągu całej epoki nowożytnej należał do tych regionów, które w znaczący sposób przyczyniły się do ogólnego rozwoju Królestwa Węgier i całej Europy Środkowej.

Szkolnictwo i oświata

Powstanie pierwszych szkół miejskich i bibliotek w takich miastach jak Lewocza i Kieżmark już w schyłkowym średniowieczu spowodowało wprowadzenie nurtu laickiego w edukacji i nauce. Przyczynili się do tego w znacznym stopniu studenci, przeważnie z tytułami bakałarzy, którzy wracali na Spisz z okolicznych ośrodków uniwersyteckich. Pod koniec średniowiecza dominowali wśród nich studenci z Krakowa, Pragi i Wiednia, ale w czasach rozwijającej się reformacji przybywało studentów, którzy ukończyli studia głównie na niemieckich uczelniach protestanckich, na początku była to wyłącznie Wittenberga, później Tybinga, Königsberg (Królewiec, dziś Kaliningrad), Halle, Jena, Getynga i inne. Wiele na ten temat mówią również statystyki. W latach 1694–1789 na uniwersytetach niemieckich było zapisanych 134 studentów z Żupy Spiskiej, co stanowi 3,40% łącznej liczby studentów z Królestwa Węgier. Z Lewoczy studiowało tam 68 studentów, co stanowi 1,72% tej liczby[1]. Ważne miejsce zajmowały na tej liście polskie i bałtyckie uniwersytety i akademie. W latach 1526–1788 z Żupy Spiskiej i Lewoczy studiowało tam łącznie 308 studentów, co stanowi 18,1 % wszystkich studentów z Królestwa Węgier. Biorąc pod uwagę pochodzenie można mówić o dużej przewadze Spisza nad innymi żupami. Większość spiskich studentów wyjeżdżała na studia do Polski nie z miast zastawnych, skąd pochodziło tylko 92 studentów, ale niemal dwie trzecie z nich pochodziło z części podległych rządom węgierskim[2].

Ważną zmianą w organizacji szkolnictwa na terytorium dzisiejszej Słowacji było powstanie uniwersytetu jezuitów w Trnawie (1635)[3] a później podobnej uczelni jezuickiej w Koszycach (1657/1660)[4]. Najwyższe katolickie wykształcenie teologiczne młodzież katolicka z Królestwa Węgier mogła uzyskać na wiedeńskim Pazmaneum. W Trnawie oprócz wydziału teologicznego i filozoficznego (sztuk wyzwolonych) stopniowo powstawały też wydziały prawa i medycyny. W Bańskiej Szczawnicy w 1765 r. na podstawie dekretu Marii Teresy założono tzw. Akademię Górniczą, pierwszą szkołę wyższą typu technicznego na świecie z katedrą chemii, mineralogii i metalurgii. W 1765 r. poszerzono ją o katedrę matematyki, mechaniki i hydrauliki. Od 1770 r. wykładano tu jako odrębną dyscyplinę górnictwo[5]. Koniunktura na wydobycie rudy miedzi i jej produkcji w Smolniku doprowadziła w drugiej połowie lat 50. XVIII w. do powstania Szkoły Górniczej tamże. Zadaniem szkoły była nauka praktyczna podstawowych przedmiotów z zakresu nauk górniczych (probierstwo, miernictwo górnicze, uzdatnianie czy hutnictwo)[6]. Pierwsze działania w celu zorganizowania szkolnictwa zawodowego dokonywały się także w innych dziedzinach. W XVIII w. w Kieżmarku dzięki Danielowi Fischerowi powstała prywatna niższa szkoła medyczna, która przygotowywała kadry w zakresie felczerstwa i położnictwa. Dawała również podstawy wykształcenia przyszłym kandydatom na studia medyczne za granicą[7].

---

* Z tego powodu redakcja zdecydowała się umieścić rozdziały dotyczące historii sztuki i muzyki jako odrębne, bardziej analityczne części całego wspólnego projektu „Dzieje Spisza". *Sztuka Spisza w latach 1526–1918*, które napisały Zuzana Jánošíková, Katarína Chmelinová, Katarína Beňová i Marta Herucová, opublikowano jako samodzielną 6. część tomu drugiego *Historia Scepusii*. Historia muzyki na Spiszu nie mogła się już ukazać w niniejszym tomie. Będzie odrębnym rozdziałem tomu trzeciego *Historia Scepusii* zatytułowanym *Muzyka i kultura muzyczna na Spiszu*. Jego autorką jest Janka Petőczová (przyp. red.).

[1] A. Tar, *Magyarországi diákok németországi egyetemeken és főiskolákon 1694–1789*, Budapest 2004, s. 36.

[2] L. Szögi, *Magyarországi diákok lengyelországi és baltikumi egyetemeken és akadémiákon 1526–1788*, Budapest 2003, s. 31. Za informacje w przyp. 2 i 3 dziękuję Dianie Duchoňovej.

[3] *Dejiny trnavskej univerzity 1635–1777, 1992–2010*, red. J. Šimončič, A. Hološová, Trnava 2010.

[4] O. Halaga, *Z dejín košickej univerzity*, „Historický časopis" (dalej HČ), 4, 1956, s. 521–535.

[5] P. Konečný, *250. výročie Banskej a lesníckej akadémie v Banskej Štiavnici. Jej význam pre vývoj montánneho školstva v Rakúsko-Uhorsku, 1762–1919*, Košice 2012.

[6] M. Lacko, *Banícka škola v Smolníku vo svetle nových poznatkov*, „Historické štúdie", 48, 2014, s. 177–202.

[7] J. Tibenský, *Daniel Fischer*, „Biografické štúdie", 11, 1984, s. 66–75.

Najczęściej miasta spiskie wysyłały studentów za granicę na koszt własny. Bogatsze miasta takie jak Lewocza czy Kieżmark stworzyły nawet w tym celu fundacje miejskie (w Lewoczy na przykład przez dłuższy czas działała fundacja Thurzonów). Podobnie postępowały też najznakomitsze rody szlacheckie Spisza, do których w XVI i XVII w. należeli Thurzonowie, później także rodzina Horváth-Stansith (Stanchitz de Gradec), ale i ród panów z Markuszowiec (Mariássy), czy panów z Hrhowa (Hrhovský-Görgey). Ostatnie trzy rody, o czym będzie jeszcze mowa, dysponowały własnymi szkołami niższego szczebla. Po powrocie stypendyści przeważnie pracowali dla swoich mecenasów i donatorów. Absolwenci studiów pedagogicznych w ewangelickich szkołach wyższych zwykle zostawali pastorami posługującymi w głównych kościołach ewangelickich. W okresie od drugiej połowy XVI w. do ostatnich dziesięcioleci XVIII w. wciąż obowiązywała zasada, że urząd proboszcza był wybieralny i w pełni podlegał kompetencjom samorządu miasta. Objęcie takiego stanowiska oznaczało awans do miejscowej elity. Studenci, którzy nie odbyli pełnych studiów (stopień bakałarza), obej-

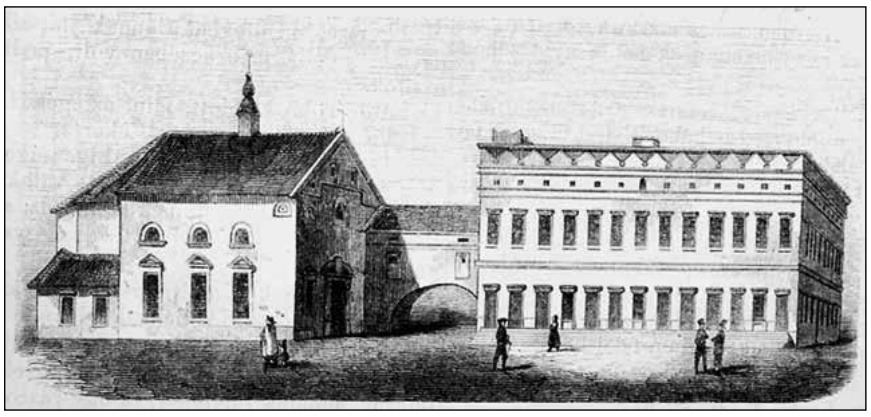




Ryc. 141. *Alegoria założenia uniwersytetu jezuitów w Trnawie i weduta Trnawy z końca XVII w. z wykazem poszczególnych zabytków.*

mowali posady miejscowych nauczycieli – rektorów (*rector*), czy pisarzy (kancelistów), ale także notariuszy. Wykształcenie muzyczne dawało możliwość pracy jako regenschori (regent, niem. *Chorleitung*), którego zadaniem było prowadzenie miejskiego chóru. Bardzo często pracowali też jako organiści w miejscowych kościołach, dbali o dobór utworów a często sami je komponowali. Funkcje nauczycieli w szkołach miejskich (dawniej kościelnych), ale coraz częściej i wiejskich formalnie należały do prestiżowych stanowisk. Nie zawsze łączyło się to ze stosowną gratyfikacją, bowiem więcej zarabiał kancelista. W niektórych miastach urząd rektora i pisarza pełniły te same osoby. Im bardziej rozwinięte było miasto, tym więcej kancelistów zatrudniało. Pisarzy potrzebowały też urzędy. Na Spiszu żyło kilka narodowości, od pisarzy wymagano znajomości nie tylko łaciny, ale i języka niemieckiego i słowackiego, w trakcie powstań stanowych urzędowano także w języku węgierskim. Znajomość języków i pisma oznaczała też większą efektywność w kierowaniu żupą, które coraz częściej odbywało się w formie różnego rodzaju okólników (cyrkularzy).

Do najsławniejszych szkół dla chłopców należały licea ewangelickie w Lewoczy i Kieżmarku,



Ryc. 142. *Preszowskie kolegium ewangelickie miało w XVII w. wszystkie dane by przekształcić się w jedyny ewangelicki uniwersytet w Królestwie Węgier.*

kolegium jezuitów w Spiskiej Kapitule (później w Lewoczy, od 1773 r. gimnazjum królewskie w Lewoczy), kolegium pijarów w Podolińcu, czy tzw. *Profesorium* kamedułów w Czerwonym Klasztorze*. W pewnym okresie dorównywały im poziomem i sławą prywatne szlacheckie szkoły w Hrhowie i Toporcu, w Markuszowcach oraz Strażkach. Szkoła dla szlachciców i konwikt szlachecki funkcjonował w Lewoczy. Szkoły dla dziewcząt miały Kieżmark i Lewocza[8].

Rozwój szkolnictwa na Spiszu na początku badanego okresu wiązał się ideami humanizmu i reformacji[9]. Reformacja kładła nacisk na bezpośredni kontakt człowieka z Bogiem, czyli bez pośrednictwa Kościoła katolickiego, co wymagało głównie samodzielnego czytania Pisma Świętego i codziennego czytania Katechizmu Marcina Lutra[10]. Szkoły takie powstawały nie tylko w głównych ośrodkach na Spiszu, czyli Kieżmarku i Lewoczy, bowiem od drugiej połowy XVI w. pojawiały się też w Spiskiej Nowej Wsi, Lubicy, Białej Spiskiej, Spiskiej Sobocie[11], Spiskich Włochach, Spiskim Podgrodziu czy w Hniezdnym. Własne szkoły miejskie miało nawet górnicze miasto Gielnica, a w dolinie rzeki Hnilec wówczas górnicze miasteczko Szwedlar, zaś w dolinie rzeki Hornad niedalekie górnicze Krompachy. Ale na Spiszu szkoły były także poszczególnych wsiach. Tzw. szkołę artykularną miały Batyzowce. Nieartykularne szkoły ewangelickie były w Ganowcach, Huncowcach, Jaklowcach Letanowcach, Maciejowcach, Wierzbowie, Strażach pod Tatrami, w niedalekiej Szczyrbie i w innych wsiach. Jeśli do tych szkół po soborze trydenckim doliczyć także wszystkie szkoły katolickie, to o Spiszu – pod względem poziomu szkolnictwa w XVI–XVIII w. – można mówić jako o jednym z czołowych ośrodków kształcenia nie tylko w odniesieniu do Królestwa Węgier, ale i całej Europy Środkowej.

Organizacja szkolnictwa

Niższe wiejskie i średnie miejskie szkoły na Spiszu, niezależnie od tego, czy były to szkoły ewangelickie czy katolickie, były organizowane w przybliżeniu na tych samych zasadach. W istocie bardzo trudno jest wskazać, komu konkretnie przypisać pierwszeństwo w określaniu ich celów.

* Zob. w niniejszym tomie rozdział o historii Kościoła, s. 608–731 (przyp. red.).

[8] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá na Slovensku v rokoch 1680–1780*, Košice 1983, s. 243.

[9] Historiografia słowacka zawiera niemal encyklopedyczne informacje dotyczące tego okresu w związku z rozwojem szkolnictwa dzięki pracom Jana Rezika († 1711) i jego kontynuatorów. J. Rezik, S. Matthaeides, *Gymnaziológia. Dejiny gymnázií na Slovensku*, tłum. V. Ružička, Bratislava 1971. Odpis i redakcja M. Rotarides bibliotece SAV (sygn. 62092), dostęp online: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1156/Rezik_ Gymnaziologia-3-diel-Skoly-malomestske/1 (stan na 13 czerwca 2014).

[10] Ta książka odegrała w słowackiej historii bardzo ważną rolę. Była to bowiem pierwsza drukowana praca w języku słowackim w 1581 r. pt. *Katechysmus/To gest: Kratičke obsazenji a wyklad přednich Cžlanků w Wyrij a Náboženstwij Křestianského/ čemuž se Lidé Křeštianšstij/a zwlašště Díjtky w Sskolách/počátečné wyučugij. Wytišťsteno w Bardijowe Skrz Dauida Guttgesella*. W 1612 r., prawdopodobnie w Lewoczy w drukarni Brewera, katechizm ten ukazał się ponownie pt. *Katechizmus menší od troch superintendentov*. Jego redakcji podjęli się trzej ówcześni superintendenci Kościoła ewangelickiego Eliáš Láni, Izák Abrahamides i Samuel Melik. W 1632 r. również u Brewera w Lewoczy książka wyszła po raz kolejny pt. *Katechysmus D. M. Luthera z Nemeckého yaziku na Slowěnsky přeložený. Od Trech Superattendentůw Roku 1612 Njny Znowu… obnoweny: Ku kterému Prídane gsu try knižečki: Rosarium Animae. 2. O spůsobu Modlenj. 3. Pjsně Duchownj. Od kneze Daniela Pribischa ffarare Harhowskeho a na ten čas Seniora bratrstva při nižnem Hornadu*. Należy dodać, że Daniel Pribiš był w tym czasie w Spiskim Hrhowie, gdzie funkcjonowała też słowacka szkoła szlachecka.

[11] Jan Rezik w swojej sławnej *Gymnaziológii*, tj. pracy o szkolnictwie (głównie ewangelickim) w Królestwie Węgier w XVI–XVIII w. w związku ze szkołą w Spiskiej Sobocie pisze: „Jak na targu zbożowym i bydlęcym sąsiednie wsie konkurują w sprzedaży smacznych napojów, tak Spiska Sobota stała się pod względem szkolnictwa wzorem dla innych miast".

Najprościej będzie więc stwierdzić, że powstały jako wytwór swojej epoki, ogólnoeuropejski humanizm, który czy to już w wersji katolickiej Erazma z Rotterdamu († 1536), czy protestanckiej Filipa Melanchtona († 1560), umieścił w centrum zainteresowania człowieka jako takiego i temu podporządkował sposób wychowania. Admiratorem Melanchtona i nauczycielem Węgier (*praeceptor iHungariae*) stal się pochodzący z Bardiowa Leonard Stöckel († 1560), uczeń Leonarda Coxa, Marcina Lutra oraz Filipa Melanchtona.

Za bieżące funkcjonowanie miejscowych szkół odpowiadali tamtejsi panowie. Było tak również w przypadku szkoły na wsi, której obszar należał do większe domeny, jak to miało miejsce na przykład w Batyzowcach, należących do rodu Máriássych z Markuszowiec. Szlachta była też odpowiedzialna za funkcjonowanie jej własnych szkół szlacheckich. Panowie z Markuszowiec prowadzili szkołę dla młodych szlachciców w Markuszowcach właśnie; ród panów z Hrhowa szkoły w Hrhowie i Toporcu a ród Horváth-Stansith de Gradec w Strażkach. Szkoły w miastach prowadziły władze miast, w praktyce jednak we wspólnotach ewangelickich za funkcjonowanie szkół odpowiadał miejscowy kościół i jego proboszcz (pastor). Jeśli między rektorem a proboszczem panowała zgoda i życzliwość, było to dobre rozwiązanie. W przeciwnym razie dochodziło do częstych nieporozumień, które, jak pisze Jan Rezik w swojej *Gymnaziológii*, przejawiały się zwłaszcza w wynagradzaniu nauczycieli. Z tego powodu miejscowy Kościół ewangelicki mianował nadzorcę odpowiedzialnego za pracę szkoły. Ale i to nie było idealnym środkiem zaradczym, ponieważ, jak znów pisze wspomniany autor, zdarzało się, że wyznaczony nadzorca był słabiej wykształcony niż nauczyciel i niezbyt dbał o potrzeby szkoły. Nieco lepsza była sytuacja w szkołach katolickich, gdzie panowała surowa, wręcz wojskowa dyscyplina i podporządkowanie poszczególnych elementów odpowiedzialnych za proces dydaktyczno-wychowawczy. W ten sposób miejsce nauczyciela w hierarchii katolickiej było ściśle zdefiniowane. Jednoznacznie była też zdefiniowana odpowiedzialność za codzienną działalność wyższych szkół katolickich. Dotyczyło to również szkoły kolegiackiej przy spiskiej prepozyturze odpowiedzialnej za wychowanie księży katolickich, a także kolegium jezuitów w spiskiej Kapitule (później w Lewoczy), które prowadzili sami jezuici, czy kolegium pijarów w Podolińcu prowadzone przez pijarów. Podobnie było u kamedułów, którzy w 1742 r. założyli profesorium przy kamedulskim Czerwonym Klasztorze. Także jego władze były odpowiedzialne za wychowanie i wszechstronną formację przyszłych ojców kamedułów.

Szkoły ewangelickie i katolickie przez wiele stuleci istniały na Spiszu obok siebie. Konkurowały między sobą w zakresie poziomu nauczania, ponieważ to właśnie szkolnictwo było uważane za podstawę kształtowania poglądów religijnych swoich absolwentów.

Od końca XVII w. coraz większym uznaniem cieszyły się wśród szlachty szkoły jezuickie. Spiskie kolegium jezuitów nie było wyjątkiem. Wysoki poziom nauczania utrzymano także w liceum kieżmarskim, które przez pewien czas współzawodniczyło z pobliskim Preszowem o lepszą pozycję w ramach Królestwa Węgier i prawo do przekształcenia się w szkołę ewangelicką wyższego szczebla. Rywalizacja ta zakończyła się zwycięstwem Preszowa. Z powodu twardych i zdecydowanych działań kontrreformatorów nie zachował zbyt długo swojej dobrej lokaty. Liceum w Kieżmarku w okresie między XVI a XVIII w. utrzymało wysoki standard nauczania, co potwierdzają nie tylko sylwetki poszczególnych pedagogów, ale i ogólnokrajowy charakter tej szkoły, bowiem wiadomo, że studiowali tu ewangelicy (i nie tylko oni) z całego Królestwa Węgier.

Ewangelikami byli niemal wyłącznie Niemcy i Słowacy (Węgrzy raczej wyznawali kalwinizm), wśród studentów szkoły przeważały te dwie narodowości. Miejscowe liceum ewangelickie, podobnie jak m.in. kolegium jezuitów charakteryzowała pewna otwartość w przyjmowaniu uczniów. W praktyce oznaczało to, że w szkole katolickiej uczyła się młodzież protestancka, a w ewangelickiej katolicy a nawet prawosławni i grekokatolicy.

Tak jak w miejskich szkołach na Spiszu, tak i w najsłynniejszych średnich szkołach w Kieżmarku i Lewoczy jakość nauczania zależała o poziomu kadry pedagogicznej oraz warunków nauczania. Wynikało to z uposażeń dla nauczycieli, istnienia bibliotek, dostępności pomocy dydaktycznych. Także pod tym względem prym wiodło liceum w Kieżmarku ze znaną do dziś biblioteką składającą się z ponad 150 tys. woluminów, które począwszy od średniowiecznych rękopisów po stale powiększający się od XVI w. księgozbiór odzwierciedlają nie tylko rozwój teologii czy filozofii, ale i nauk przyrodniczych, geografii, historii i innych dziedzin. Liceum kieżmarskie i ewangelickie liceum w Lewoczy miały pracownie fizyczne już w XVIII w.

Wykaz ważnych osobistości, które między XVI a XVIII w. były związane ze szkołami spiskimi, jest dość obszerny. Wspomnieć trzeba choćby o kilku z nich. W liceum kieżmarskim od jego powstania


Ryc. 143. *Podstawą wykształcenia była nauka czytania. Służył do tego elementarz. Rycina przedstawia słowacki (czeski) elementarz z 1753 r.*


Ryc. 144. *Wyobrażenie pragnienia ucznia liceum ewangelickiego w Kieżmarku z drugiej połowy XVIII w. na temat tego, jak przyswaja się wiedzę.*

w drugiej połowie XVI w. działali m.in.: Leonard Stöckel, Jerzy Bohuš, Jerzy Buchholtz starszy i młodszy, Józef Bencúr. W Lewoczy natomiast rektor Jan Henckel, nadworny kaznodzieja owdowiałej królowej Marii, siostry cesarza Karola V i Ferdynanda I, Daniel Sinapius Horčička czy Jan Bubenko, prekursor słowackiej ilustracji książkowej; w gimnazjum jezuickim w Lewoczy zaś działał pod koniec pierwszej połowy XVIII w. także sławny astronom Maksymilian Hell i inni.

Sposób nauczania

Szkolnictwo humanistyczne – czy to już katolickie, czy protestanckie – w całej Europie opierało się na podobnych zasadach. Można jednak stwierdzić, że w istotnym stopniu przeceniało znaczenie szkoły w formowaniu charakteru czy ogólnie cech osobowości ucznia. Pedagodzy wierzyli, że chłopiec (dziewczęta z lepszych rodzin kształcili przeważnie prywatni nauczyciele, albo uczęszczały do prestiżowych szkół klasztornych dla dziewcząt, jaką była na przykład średnia szkoła dla dziewcząt przy klasztorze urszulanek w Bratysławie, stolicy królestwa), obiekt procesu kształcenia wkracza do szkoły jako „niezapisana tablica" – *tabula rasa*.

Zarówno w szkołach katolickich jak ewangelickich na terytorium dzisiejszej Słowacji, w tym i na Spiszu, po opanowaniu etapu *trivium* (czytanie, pisanie i liczenie) dbano przede wszystkim o wychowanie religijne, w którym uczniów prowadzono w duchu realizmu pedagogicznego, często w języku miejscowym (wernakularnym). Na Spiszu ze względu na strukturę narodowości odbywało się to po słowacku (w różnych formach dostosowanego na potrzeby Słowaków języka czeskiego), albo po niemiecku. W wyższych klasach dochodziła łacina[12]. W nauczaniu tego języka, ale nie tylko jego, zgodnie z aktualnymi trendami europejskimi zaczęto wykorzystywać najnowsze metody pedagogiczne i dydaktyczne, co potwierdza m.in. regulamin szkoły w Lewoczy *Ordo studiorum* z 1589 r.[13] Dzięki wykorzystaniu postępowych trendów dydaktycznych ówczesnego szkolnictwa (zwłaszcza zasadę *schola ludus*, tj. nauka przez zabawę), które zoptymalizował

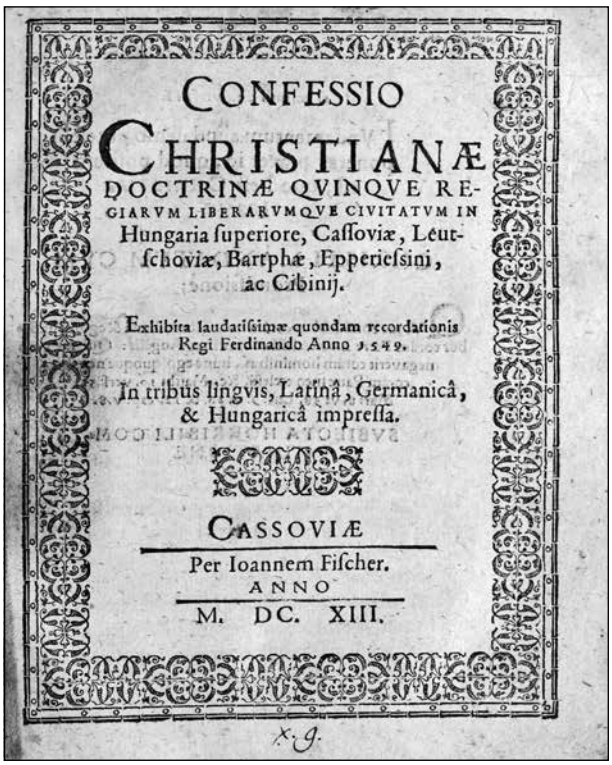
[12] Podręcznik do języka łacińskiego dla początkujących opracował Filip Melanchton (*Compendium Grammaticae maius latinae pro Incipientibus et Donatistis*). Także w słowackich szkołach łacińskich *Compendium* Melanchtona było często używane, zwłaszcza po odpowiedniejszym pod względem dydaktycznym opracowaniu przez lewockiego rektora Eliasza Ursina z początku XVII w. Zob. J. Rezik, *Gymnaziologia*, dostęp online: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1164/Rezik_Gymnaziologia-Uvod/1815ixzz43no4x4rr (stan na 14 marca 2015).

[13] Por. tamże, § 19.

w swoim dziele *Orbis pictus* (*Świat w obrazach*) duchowny braci czeskich (kalwin), emigrant Jan Amos Komeński, nauka tego języka stawała się coraz bardziej efektywna. Warto też zaznaczyć, że po raz pierwszy w Królestwie Węgier, podobnie jak w całej Europie Środkowej, dzieło to zostało wydane w lewockiej drukarni Brewera w 1685 r. Obok łaciny i niemieckiego poszczególne podstawowe hasła i dołączone do nich ryciny z dziedziny biologii (przyrody ożywionej i nieożywionej), teologii i nauki o człowieku podano w języku czeskim (słowackim) i węgierskim. Pierwsze ilustracje do tej książki wykonał pochodzący z Gemeru profesor liceum ewangelickiego w Lewoczy, wspomniany już Jan Bubenko[14].

Spory teologiczne i walka o wiernych na Spiszu w XVI–XVIII wieku

Duża ilość szkół różnego stopnia na Spiszu implikowała nie tylko wielu nauczycieli, ale także liczne grono osób wykształconych. Nie na darmo już Jerzy Buchholtz chciał aby: *Spisz otrzymał zaszczytne miano matki i opiekunki nauk*. Ze względu na charakter ówczesnego nauczania pierwsze miejsce zajmowała naturalnie teologia. Ta „nauka nauk", jak ją traktowano w tamtej epoce, dzięki reformacji odnotowała duży progres. Faktorem jej rozwoju na Spiszu i w całej Europie oraz innych częściach świata był spór teologów katolickich i protestanckich. Można powiedzieć, że paralelnie toczyła się walka o definitywny kształt kościoła reformowanego na Spiszu. Wielki krok na tej drodze wykonał pochodzący z Bardiowa uczeń Marcina Lutra i Filipa Melanchtona na uniwersytecie w Wittenberdze, Leonard Stöckel. Głównie dzięki niemu w oparciu o podstawowy dokument religii ewangelickiej wyznania augsburskiego (*Confessio Augustiana*) z 1530 r., zostało w 1549 r. opracowane *Wyznanie wiary pięciu górnowęgierskich miast królewskich: Bardiowa, Koszyc, Lewoczy, Preszowa i Sabinowa*, znane też pod nazwą


CONFESSIO
CHRISTIANÆ
DOCTRINÆ QVINQVE RE-
GIARVM LIBERARVMQVE CIVITATVM IN
Hungaria ſuperiore, Caſſoviæ, Leut-
ſchoviæ, Bartphæ, Epperieſſini,
ac Cibinij.
Exhibita laudatiſſimæ quondam recordationis
Regi Ferdinando Anno 1549.
In tribus lingvis, Latinâ, Germanicâ,
& Hungaricâ impreſſa.
CASSOVIÆ
Per Ioannem Fiſcher.
ANNO
M. DC. XIII.

Ryc. 145. *Strona tytułowa Confessio Pentapolitana – Wyznania pięciu górnowęgierskich królewskich wolnych miast Stöckela (wydanie łacińskie, węgierskie i niemieckie z 1613 r., Koszyce).*

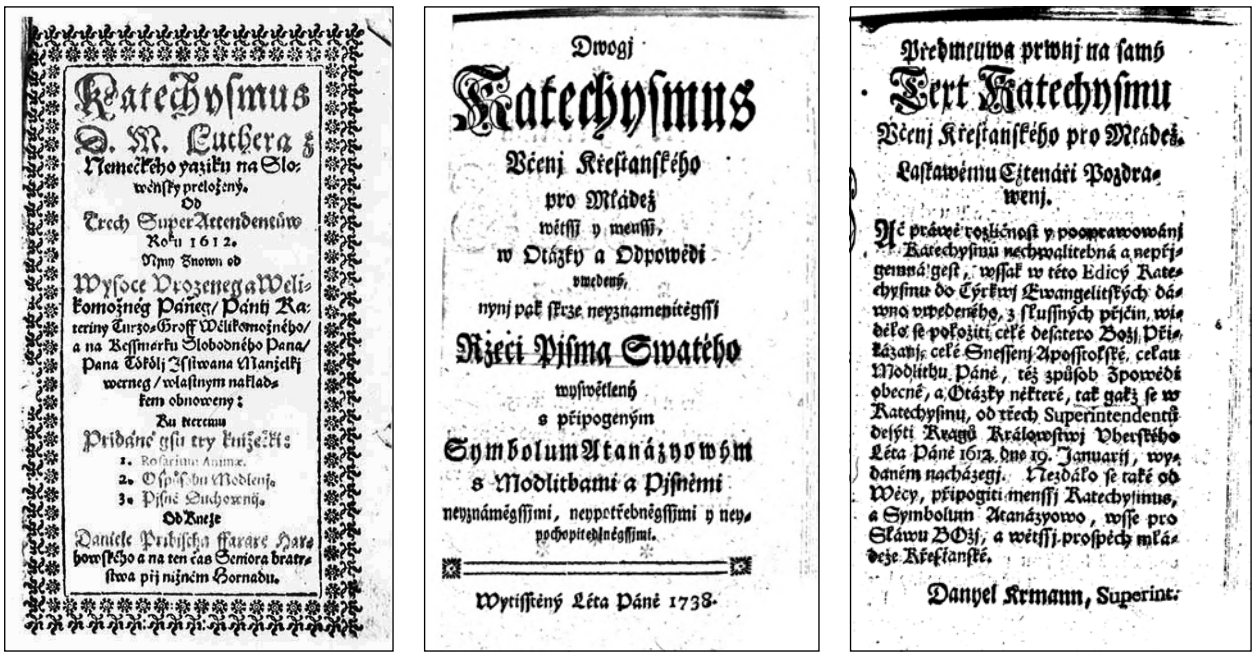
Confessio Pentapolitana (w pełnym brzmieniu *Confessio Christianae doctrinae quinque regiarum liberarumque civitatum in Hungaria superiore, Cassoviae, Leutschoviae, Bartahae, Epperiessini, ac Cibinii*[15]). Charakterystyczny dla tego dokumentu jest fakt, że jego autor a tym samym jego wyznawcy ściśle określają się wobec wyznawców innych, bardziej radykalnych nurtów reformacji, zwłaszcza wobec anabaptystów (nowochrzczeńców) i sakramentarystów (nazywanych tak ze względu na inne rozumienie sakramentu Eucharystii)[16].

Już w 1569 r. w reakcji na postanowienia soboru trydenckiego wcielane w życie na Spiszu przez arcybiskupa Ostrzyhomia Mikołaja Oláha († 1568) bractwo 24 plebanów spiskich miast królewskich przyjęło dla Kościoła katolickiego nieco

[14] Jan Bubenko podpisał się pod swoimi drzeworytami jako Jonah Sculpsit Bubenkius. *Orbis pictus* zawiera łącznie 152 ryciny. Jan Bubenko dzięki temu uchodzi dziś za prekursora słowackiej ilustracji. Warto dodać, że z części rycin można wiele dowiedzieć się o ówczesnej modzie panującej w Lewoczy w ostatnich trzech dziesięcioleciach XVII w. Dzieło to wyszło u Brewera jeszcze dwukrotnie i posłużyło jako podstawa do późniejszego norymberskiego wydania.

[15] Jego prawomocność potwierdził sejm węgierski i cesarz Ferdynand I. *Confessio* wyszło po zatwierdzeniu przez władcę w 1550 r. a później jeszcze kilkukrotnie. Zostało wydane po łacinie, po niemiecku i po węgiersku. Przekład słowacki (w czeskim języku biblijnym) przypisuje się Ślązakowi Stefanowi Trebnickiemu, który był pastorem na Spiszu. Jego rękopis nie został jednak wydany. Paweł Józef Šafárik błędnie podaje, że ukazał się w Koszycach w 1614 r. Zob. P.J. Šafárik, *Dejiny slovanského jazyka a literatúry všetkých náreči. Severozápadní Slovania*, t. 2, *Dejiny jazyka a literatúry Slovákov*, § 46, dostęp online: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1203/Safarik_Dejiny-slovanskeho-jazyka-aliteratury-vsetkych-nareci-Severozapadni-Slovania/219ixzz4DXI0Zyi5 (stan na 10 stycznia 2014).

[16] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, Liptovský svätý Mikuláš 1935, s. 69–70. Zob. też T. A. Brady, *Emergence and Consolidation of Protestantism in the Holy Roman Empire to 1600*, w: *The Cambridge History of Christianity*, t. 6, *Reform and Expansion*, red. Ronnie Po-Chia Hsia, Cambridge 2008, s. 20–36.


Katechysmus
D. M. Luthera z Německého yazíku na Slowenský preložený.
Od
Trech Superintendentůw
Roku 1612.
Nyny Znowu od
Wysoce Vrozeného a Welikomožného Pánu/ Pánu Katerziny Turzo Groff Welikomožného/ a na Bessmerku Slobodného Pana/ Pana Tobolj Zsilwana Manjelky werneg/ wlastnym nakladem obnoweny:
Zu tomu
Pridané gsu try knižečki:
1. Rosarium Animæ.
2. O spůsobu Modlenj.
3. Pjsně Duchowné.
Od Tuneze
Daniele Prabischa ffarare Harbowského a na ten čas Seniora bratrstwa pij nižnim Hornadu.

Dwogj
Katechysmus
Wčenj Křesťanského
pro Mládež
wětssj y menssj,
w Otázky a Odpowědi
wredený,
nynj pak sskrze neyznamenitégssj
Rzeci Pisma Swatého
wyswětlený
s připogeným
Symbolum Atanázyowým
s Modlitbami a Pjsněmi
neyznámégssjmi, neypotřebnégssjmi y neypochopitedlnégssjmi.
Wytissteny Léta Páně 1738.

Předmluwa prwnj na samý
Text Katechysmu
Wčenj Křesťanského pro Mládež.
Laskawému Čtenáři Pozdrawenj.
Ač prawé rozličnost y poprawowánj Katechysmu nechwalitebná a nepřigemná gest, wssak w této Edicý Katechysmu do Církwj Ewangelitských dáwno wpředněho, z slussných přičin, widělo se položiti, celé desatero Božj, Přikázanj, celé Snesenj Apossstolské, celau Modlitbu Páně, též způsob Zpowědi obecné, a Otázky některé, tak gakž se w Katechysmu, od třech Superintendentůw desýti Krajů Králowstwj Uherského Léta Páně 1612. dne 19. Januarij, wydaném nacházegj. Nezdálo se také od Wěcy, připogiti menssj Katechysmus, a Symbolum Atanázyowo, wsse pro Sláwu BOžj, a wětssj prospěch mládeže Křesťanské.
Danyel Krmann, Superint.

Ryc. 146. *Katechizm Marcina Lutra stał się jednym z fundamentów ortodoksji ewangelickiej na terytorium dzisiejszej Słowacji. Z lewej jego lewocka edycja z 1612 r. autorstwa Eliasza Lániego, w środku i z prawej wydanie Daniela Krmana z 1738 r.*

złagodzone Spiskie wyznanie wiary, znane też jako *Confessio Scepusiana* (*Confessio fidei christianae parochum iXXIV regalium ecclesarium in Scepusio*). Sformułował je Wawrzyniec Serpilius/Quendel († 1572), pochodzący z Białej Spiskiej proboszcz w Lubicy, kolejny uczeń Lutra i Melanchtona.

W poszukiwaniu odrębnego kształtu Kościoła ewangelickiego odbywały się intensywne dyskusje o jej treści i formie. Działo się tak praktycznie w całej Europie, ale przede wszystkim w krajach niemieckich, także na uniwersytecie w Wittenberdze, więc i na Słowacji a tym samym również na Spiszu, który utrzymywał intensywne kontakty z tymże uniwersytetem. Na ten proces miało wpływ także i to, że pobliski Siedmiogród, czyli jego szlachta, pod koniec lat 50. i na początku 60. XVI w. wybrał nie saską a szwajcarską odmianę reformacji – kalwinizm.

Z drugiej strony również na gruncie samego luteranizmu przebiegały dość ostre spory. Chociaż autorem *Augsburskiego wyznania wiary* był Filip Melanchton, on sam zaczął się od niego odwracać przyznając, że w czasie, gdy je formułował, był jeszcze pod zbyt silnym wpływem Marcina Lutra. Najsławniejszy z uczniów Lutra różnił się od swojego nauczyciela – a tym samym i jego gorliwych naśladowców – zwłaszcza w kwestii realnej obecności Jezusa na Wieczerzy Pańskiej (Eucharystii). Nurt ten od imienia jego autora zaczęto nazywać filipizmem a jego zwolenników filipistami. Takie poglądy bliskie były kalwińskiemu pojmowaniu głównego aktu liturgii chrześcijańskiej. To był główny powód, dla którego spadkobiercy Marcina Lutra zaczęli nazywać filipistów kryptokalwinistami, z czym oni jednak się nie zgadzali. Filipiści skłaniali się ku kalwinizmowi także poprzez potępianie obrazów. Dzięki ścisłym związkom personalnym między Wittenbergą a Górnymi Węgrami w oczywistej konsekwencji owe innowacje Melanchtona już z końcem XVI w. dotarły także na Spisz.

Typową cechą środowisk spiskich był – i do dzisiaj pozostał – pewien konserwatyzm i tradycjonalizm w sferze duchowej ludzkiego życia. Filipizm docierał z Saksonii na Górne Węgry stopniowo. Najpierw zaadaptował się w Preszowie. Od lat 80. XVI w. do początku XVII w. właśnie na Spiszu rozgorzała dysputa między filipistami a ortodoksyjnymi ewangelikami, wyznawcami czystej luterańskiej doktryny religijnej, i to z niezwykłą intensywnością. Dzięki temu, że niektóre polemiki ukazały się drukiem, spór ten do dziś uważany jest za jedną najważniejszych protestanckich dysput teologicznych z okresu XVI–XVII stulecia w ogóle[17]. Jako główny obrońca ortodoksyjnego pojmowania luteranizmu

[17] D.P. Daniel, *The Acceptance of the Formula of Concord in Slovakia*, „Archiv für Reformationsgeschichte – Archive for Reformation History", 70, 1974, s. 260–277.



Mapa 4. *Ewangelickie superintendentury na terytorium Królestwa Węgier w XVII–XVIII w. i miejsca ważnych synodów ewangelickich w tym okresie.*

deklarował się wielki mecenas szkolnictwa na Spiszu, hrabia Jerzy Horváth-Stansith de Gradec. Protektorem filipistów natomiast stał się nowy dziedziczny pan miasta Kieżmark, Sebastian Thököly, sam będąc z przekonania raczej kalwinem niż ewangelikiem. Początkowo spory przebiegały w sposób koncyliacyjny, zwłaszcza w formie dialogów na dworze hrabiego Jerzego Horváth-Stansitha. Zwolennikami tradycyjnego luteranizmu na jego dworze było wielu ówczesnych teologów. Najwybitniejszym był Słowak Eliasz Lányi (Láni; pseudonim Petrus Petchius)[18], wówczas rektor szkoły szlacheckiej w Strażkach, po synodzie żylińskim 1610 r. jeden z superintendentów nowo założonego Kościoła ewangelickiego, *nota bene* znakomity literat.

Spór nasilił się ponownie z powodu działalności pochodzącego z Kieżmarku Sebastiana Ambróziusa-Láma. W 1583 r. został pastorem w Kieżmarku. Rok później nakazał usunąć złocone rzeźby w ołtarzu głównym kieżmarskiego kościoła pw. Świętego Krzyża i zamknął jego skrzydła, a wcześniej zgodnie z zasadami filipistów polecił zniszczyć wnętrze kościoła św. Mikołaja w Preszowie (dziś konkatedra). Na Spiszu nie był już tak skuteczny, co nie znaczy, że nie miał tu tajnych zwolenników. Najważniejszym był bez wątpienia Tomasz Tolnai-Fabricius, nadworny kaznodzieja Sebastiana Thökölyego, który okazał najzagorzalszym przeciwnikiem umieszczania obrazów w kościołach[19]. Zarzut kryptokalwinizmu postawiono także lewockiemu rektorowi

[18] Na temat przebiegu tego etapu i kolejnych zob. J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 120–135.

[19] M. Sebök, *Sebastian Thököly and his Sensibility towards Religious Questions*, w: *The Man of Many Devices, who Wandered full Many Way. Festschrift in Honor of János M. Bak*, red. B. Nagy, M. Sebők, Budapest 1999, s. 583–595. Marginalnie także M. Golema, *Autorita písma a autorita obrazu – obrazoborectvo na Slovensku v 16. storočí, v národnom obrodení a súčasná hrôza z televíznych obrazov*, w: *Studia Slovaca. Zborník vedeckých prác členov Katedry slovenského jazyka a literatúry*, red. J. Tatár, Banská Bystrica 2004, s. 9–29 (tu s. 12–17). Także J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 109–110.

Janowi Miliusowi (Mylius) w 1593 r. Wyjechał do Kieżmarku a następnie do niemieckiego wówczas Elbląga[20]. Kryptokalwinizm był również tematem synodu w Sabinowie w 1599 r., gdzie został oficjalnie potępiony[21]. Okazuje się wiec, że Spisz stał się w XVI i XVII w. bastionem ortodoksyjnego luteranizmu. Wraz z Żupą Szaryską stał się źródłem dążenia do oficjalnego konstytuowania się na terytorium dzisiejszej Słowacji Kościoła ewangelickiego wyznania augsburskiego.

Formalne zwycięstwo słowackich i niemieckich luteranów nad kryptokalwinizmem potwierdził synod w Żylinie i kolejny w Spiskim Podgrodziu w latach 1610 i 1614, które nie tylko określiły strukturę organizacyjną Kościoła ewangelickiego wyznania augsburskiego na Słowacji, ale też dokładnie ustaliły jej ramy. Nad prawowiernością luteranizmu na Spiszu miał czuwać nowy spisko-szaryski superintendent Stefan Xylander[22], nadworny kaznodzieja Krzysztofa Thurzona w Spiskim Podgrodziu. Eliasz Lányi, nadworny kaznodzieja palatyna Jerzego Thurzona, został superintendentem w sąsiednim dystrykcie bytczańskim. Nawet po zakończeniu obu synodów filipizm cieszył się sympatią na Spiszu, co potwierdza także Jan Kvačala. Pisze, że proboszcz w Lubicy Jan Serpilius († 1645) został o to oskarżony jeszcze w 1623 r. i ponownie w 1633 r.[23]

Zwycięstwo zwolenników tradycyjnego luteranizmu oznaczało, m.in. że na Spiszu nigdy w pełni nie zostały wprowadzone zasady protestanckiego obrazoburstwa. Dlatego na Spiszu, ale też w sąsiednim Szaryszu i na całych Górnych Węgrzech zachowały się w większości średniowieczne dekoracje we wnętrzach katolickich niegdyś kościołów, dzięki czemu Spisz stał się czymś w rodzaju żywego muzeum europejskiej historii sztuki.

Mniej lub bardziej otwarty spór słowackich i niemieckich ewangelików z w większości węgierskimi kalwinami toczył się także na innych niż teologiczna płaszczyznach. Najwyraźniej można go było dostrzec, co zrozumiałe, na płaszczyźnie politycznej. Spór, jak to już w historii bywa, zmieniał się czasem w jawne konkury, a te z kolei owocowały małżeństwem z rozsądku. W przypadku małych ale wpływowych wspólnot, które mogły się stać języczkiem u wagi (historii), kluczowe było pytanie: „Kto da więcej?" W praktyce oznaczało to oscylowanie ewangelików z terytorium Spisza i dzisiejszej Słowacji (a byli to głównie Słowacy a także Niemcy) między lojalnością wobec Habsburgów, albo ryzykownymi sojuszami w wiecznie niezadowoloną węgierską kalwińską szlachtą z Siedmiogrodu, zazwyczaj wspieraną przez Turków. Klasycznym przykładem takiego *salto mortale* był Emeryk Thurzo. Jego ojciec Jerzy Thurzo, palatyn węgierski i założyciel Kościoła ewangelickiego na Słowacji, pozostał do końca swoich dni wiernym synem monarchii habsburskiej, natomiast Emeryk wybrał antykatolicki sojusz z buntowniczymi kalwinami. Formalnie miał być on potwierdzony zawarciem małżeństwa między nim a Krystyną Nyáry, córką starosty Egeru i Wielkiego Waradynu Pawła Nyáryego w 1618 r. Ślub Emeryka Thurzona i Krystyny Nyáry wart jest uwagi także dlatego, że odbył się w obrządku ewangelickim, który prowadził koszycki kalwiński pastor Piotr Alvinczy. Uroczystość tę opisali w swoich wierszach aż trzej poeci: Jan Rimay z Dolnej Strehowej, lewocki lekarz i humanista Samuel Spillenberger oraz Jan Bocatius z dolnołużyckiego miasta Wětošow (dziś Vetschau, Niemcy). Drukiem ukazał się utwór ostatniego z wymienionych autorów. Warto o nim wspomnieć, bo występują w nim cztery alegoryczne postaci woźniców noszących imiona tożsame z nazwami rzek słowackich: Wag, Orawa, Bodrog i Cisa[24]. W metaforyczny sposób sławny poeta słowackiego i europejskiego humanizmu Bocatius wyraził polityczny program swojego protektora. Program ow już wcześniej, w okresie podjęcia walk przez Gabriela Bethlena przeciw cesarzowi i królowi Ferdynandowi II z rodu Habsburgów, doczekał się realizacji*. Należy przy tym dodać, że Emeryk

[20] Zob. J. Rezik. *Gymnaziologia*, dostęp online: http://zlatyfond.sme.sk/dielo/1155/Rezik_Gymnaziologia-2-dielSkoly-kralovskych-a-banskych-miest/1625id2597534 (stan na 13 marca 2014).

[21] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 128–131.

[22] I. Chalupecký, *Významné evanjelické osobnosti Levoče Peter Zabler, Štefan Xylander, Christian Pfanschiedt a Ján Ľudovít Topertzer*, w: *Pohľady do minulosti. Zborník prednášok z histórie*, t. 2, red. M. Novotná, Levoča 2002, s. 101–115.

[23] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 200.

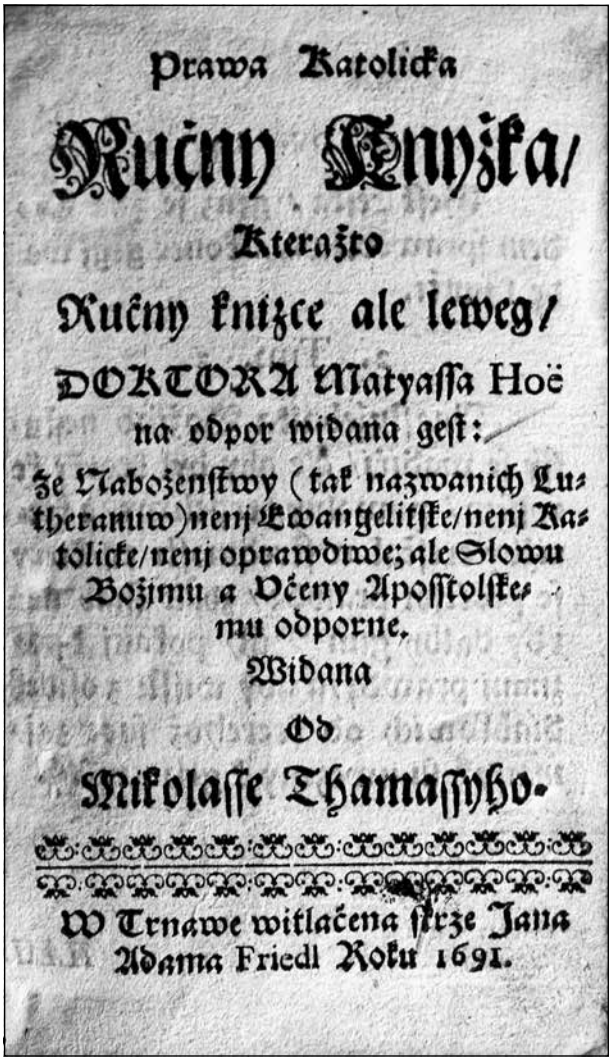
[24] J. Balegová, *In ilicis umbra… Ján Bocatius ako bukolik*, Košice 2016, s. 97.

* Analiza i przebieg powstania Bethlena na Spiszu zob. w niniejszym tomie, s. 139 i n. (przyp. red.).

(niegdysiejszy rektor uniwersytetu w Wittenberdze) podobnie jak inni wpływowi przeciwnicy Habsburgów, zmarł w niejasnych okolicznościach jako główny negocjator po stronie Gabriela Bethlena w październiku 1621 r. Nastąpiło to tuż przez zawarciem pokoju w Mikulovie.

Ortodoksja luterańska stopniowo stawała się filarem, na którym opierał się Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania istniejący na terytorium dzisiejszej Słowacji. Sprawdziła się ona zwłaszcza w czasie najsilniejszych prześladowań, które rozpoczęły się od lat 70. XVII w., kiedy zintegrowała szeregi ewangelików na Słowacji. Podobną funkcję pełniła też w czasach, gdy jej najważniejsi reprezentanci w imię wolności religijnej kolaborowali ze zbuntowanymi stanami węgierskimi w ostatnich dwóch wielkich powstaniach antyhabsburskich: Emeryka Thökölyego (1678–1686) i Franciszka II Rakoczego (1703–1711)[25]. W ciągu drugiej połowy XVII w. oraz w następnym stuleciu wciąż powracała kwestia zjednoczenia wyznawców dwóch głównych religii protestanckich, a więc ewangelików i kalwinów[26].

Najważniejszymi przeciwnikami ortodoksyjnej teologii luterańskiej byli czołowi przedstawiciele potrydenckiego Kościoła katolickiego w Królestwie Węgier. Wśród nich ważną rolę odgrywali zwłaszcza jezuici. Nie inaczej było na Spiszu. Członkowie Towarzystwa Jezusowego rozpoczęli tu działalność, jak wiadomo, na początku XVII w. Wprowadzili nowe formy pobożności, by pozyskać dla wiary katolickiej jak najwięcej wiernych[27]. Oprócz teatrów, różnych typów bractw i pielgrzymek ludowych, zapewne najciekawszą nowością były publiczne dysputy teologiczne, prowadzone w zrozumiałym miejscowym języku. Już w 1655 r. w Kapitule Spiskiej odbyły się dwa takie widowiska teologiczne, oba po słowacku[28]. Informacja ta jest ważna z dwóch powodów. Wynika z niej, że jezuici wcale nie ustępowali w dysputach


Prawa Katolicka
Ručny Knyžka/
Kterážto
Ručny knižce ale leweg/
DOKTORA Matyassa Hoë
na odpor widana gest:
ze Naboženstwy (tak nazwanich Lutheranuw) nenj Ewangelitske/nenj Katolicke/nenj oprawdiwe; ale Slowu Božjmu a Očeny Apoſſtolſke-
mu odporne.
Widana
Od
Mikolasse Thamaſſyho.
W Trnawe witlačena ſtrze Jana Adama Friedl Roku 1691.

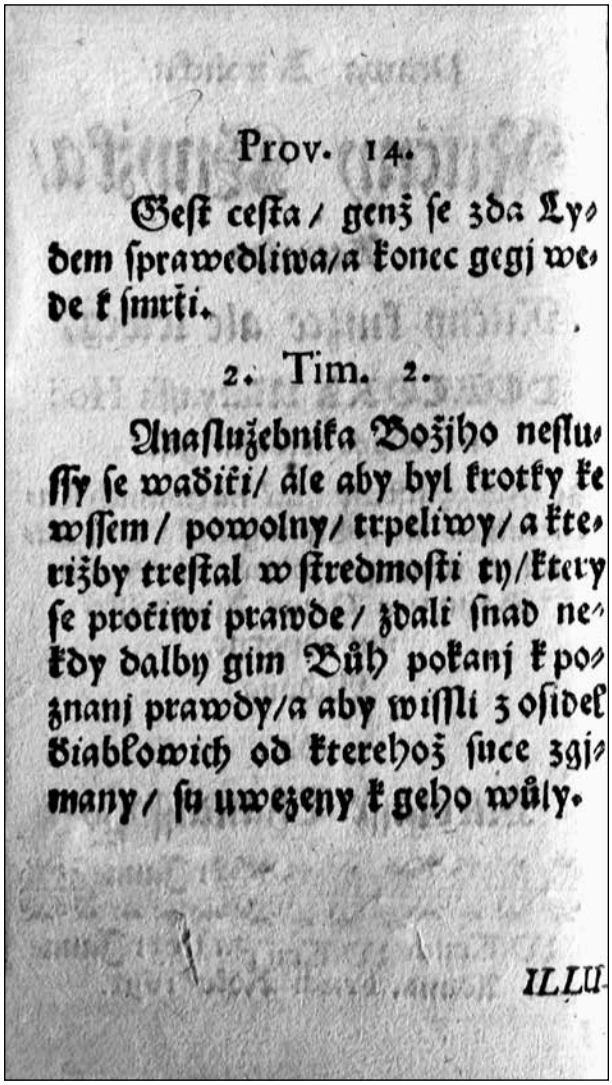
[25] W ramach jego ideowego kalwińskiego programu (zresztą w kwestii nieuznawania obrazów identycznego jak w islamie) także na Spiszu zniszczono i spalono wiele oryginalnych artefaktów, o czym świadczy protokół pt. *Wizytacja prepozyta Sigraya z końca XVII w*. Zob. J. Sigray, *Visitatio Ecclesiarum Scepusiensium*, w: *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, red. J. Hradszky. Szepesváralja 1903–1904, s. 115–277. Niszczenie wyposażenia sakralnego kościołów katolickich na Spiszu, w lepszym przypadku ich kapitalizacja, polegało też na destrukcji relikwii, których czczenie jednoznacznie zrewitalizował sobór trydencki. Jako ilustracja takich postępowań może posłużyć przypadek z drugiej połowy lat 20. XVIII w. przywołany przez Baltazara Magina, który opisał profanację szczątków Zofii Bosnyák.

[26] A. Kónyová, P. Kónya, *Kalvínska reformácia ia reformovaná cirkev na východnom Slovensku v 16.–18. Storočí*, Prešov 2010, passim.

[27] I. Chalupecký, *Spišskokapitulskí jezuiti a rekatolizácia na Spiši*, "Viera a život. Časopis pre kresťanskú orientáciu", 9, 1999, 3, s. 225–235, bardziej szczegółowo w niniejszym tomie, s. 731–746 (przyp. red.).

[28] Pierwszą przy Grobie Pańskim w Wielki Piątek (13 kwietnia) a drugą w święto Bożego Ciała (14 czerwca) Szerzej zob. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš*, red., tłum. V. Olejník, w: *Acta Musaei Scepusiensis 2007*, red. M. Novotná, Levoča 2007, s. 113–148, tu s. 283.

teologicznych swoim adwersarzom, co więcej, w odróżnieniu od nich swoje argumenty deklamowali publicznie w najbardziej rozpowszechnionym języku regionu, co w źródle wyraźnie podkreślono. Nie chodziło już tylko o problem, który rozstrząsać mogła jedynie wąska, wybrana grupy wykształconych, toczących spory na dworze jednego ze swych mecenasów, ale o sprawę, która interesowała wszystkich chętnych do słuchania i myślenia. Tak, jak to po słowacku deklamuje również Mikołaj Thamassy, autor antyluterańskiej polemiki *Prawa katolicka ručny knyžka* (*Prawdziwy katolicki podręcznik*) z roku 1691:


Prov. 14.

Geſt ceſta / genž ſe zda Ly-
dem ſprawedliwa/a konec gegj we-
de k ſmrti.

2. Tim. 2.

Anaſluženika Božjho neſlu-
ſſy ſe waditi/ ále aby byl krotky ke
wſſem / powolny/ trpeliwy/ a kte-
rižby treſtal w ſtredmoſti ty/ktery
ſe proťiwi prawde / zdali ſnad ne-
kdy dalby gim Bůh pokanj k po-
znanj prawdy/a aby wiſſli z oſidel
Diablowich od kterehož ſuce zgj-
many / ſu uwezeny k gehо wůly.

ILLU-

Ryc. 147. *Strona tytułowa polemicznego podręcznika Mikołaja Thamassyego Prawa katolicka ručny knyžka… z 1691 r. (z lewej) i jej słowackie „motto" (z prawej).*

> *I dlatego przedkładam tobie czytelniku miły ogień i wodę. Do czego będziesz chciał wyciągnąć swą rękę. Przed sobą masz i życie, i śmierć. Dobro i zło, co się będzie tobie podobać. Dane będzie tobie*[29].

Poszerzanie grupy odbiorców włączanych do aktywnej dyskusji teologicznej między reformacją a potrydenckim katolicyzmem bez względu na status socjalny w celu pozyskania ich na swoją stronę, wiąże się z rozwojem nowego/starego medium – homiletyki. Kazania są gatunkiem na pograniczu teologii i literatury pięknej. Na Spiszu od XIV w. utrzymała się tradycja pisania homilii w języku miejscowym (*Spišský misál – Mszał spiski*). Z XV w. zachowała się słynna *Spišská kázňová modlitba* (*Spiska modlitwa przy kazaniu*). Około połowy XVII w. powstało kilka zbiorów kazań niewydanych drukiem. Napisane są przeważnie po słowacku lub w różnych wariantach wówczas jeszcze nieskodyfikowanego języka słowackiego. Nie brakuje także kazań w języku niemieckim a nawet w węgierskim. Większość kazań powstała w środowisku katolickim, mniej w ewangelickim. Do dzisiaj czekają na pogłębione opracowanie. Najobszerniejszy zachowany korpus kazań pochodzi od spiskich franciszkanów[30]. Do znanych franciszkańskich kaznodziejów należał tu Serafin Bošák († 1785)[31].

Do gatunku homiletycznej literatury teologicznej należą też modlitwy. U ewangelików są to modlitwy związane z praktyką liturgiczną i przepisane na pewne nabożeństwa (narodziny, ślub, pogrzeb i in.), a także modlitwy okazjonalne.

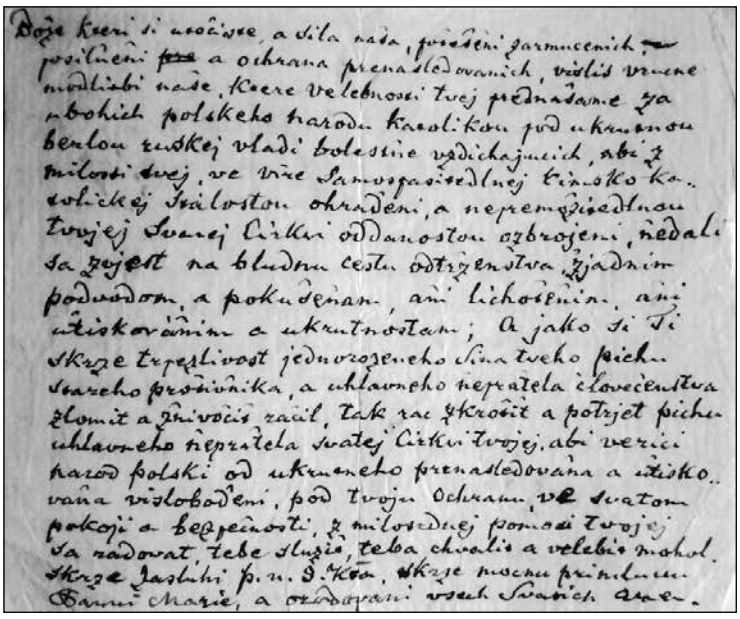
[29] M. Thamassy, *Prava katolícka ručny knyžka, kteražto ručny knyzce ale leweg, Doktora iMatyassa iHoe na odpor Widana gest. že Nabožentswy (tak nazwanich Luthernuw) nenj ewangelitske, neni Katholicke, nenj oprawdiwe; ale Slowu Božimu a Učeny Aposstolskemu odporne*, Trnawa 1691, zob. „K pobožnemu čtenari" (wstęp).

[30] I. Labancová, Františkánske kázne na Spiši, praca licencjacka, Katedra historii Słowacji, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Komenskiego, Bratysława 2015. Obecnie nie dysponuje się zbiorami kazań z innych zakonów katolickich działających na Spiszu, ale z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że istnieją i w niedalekiej przyszłości staną się przedmiotem badań.

[31] T. Lesňák, *Ľudový misionár páter Serafín Bošák*, w: *Acta Musaei Scepusiensis 2008*, red. M. Novotná, Levoča 2008, s. 75–92.

Można do nich zaliczyć modlitwy, które wydał w 1648 r. w Lewoczy u Brewera Stefan Pilárik Očovský, ewangelicki pastor w Cieplicy na Spiszu. Oprócz innych modlitw znajduje się tu jedna, która tematycznie wykorzystuje motyw Tatr Wysokich. To prawdopodobnie pierwszy przypadek wystąpienia tego motywu w pisanej literaturze słowackiej, później bardzo popularny, zwłaszcza w okresie romantyzmu:

Choćby byli diabłowie tak mocni, jako Tatry Spiskie, i tak modlitwą roztopieni będą, jako wosk od ognia[32].



Ryc. 148. *Słowacka modlitwa z Hranownicy za bohaterski naród polski, prawdopodobnie z 1831 r.*

Interesujące słowackie modlitwy okazjonalne zachowały się do dziś także w środowisku katolickim. Jako ilustrację przytoczyć można dwie, choć z późniejszego okresu (ok. 1830 r.), które znaleźliśmy w zbiorze archiwaliów spiskiej wsi Hranownica. Pierwszą z nich jest modlitwa o ratunek przeciw cholerze a drugą jest unikatowa słowacka modlitwa za cierpiący naród polski w okresie powstania listopadowego (1830–1831):

Boże, który jesteś siłą naszą i ucieczką, pociechą zasmuconych i wzmocnieniem i ochroną prześladowanych, usłysz gorące modlitwy nasze, które przed majestat twój zanosimy za biednych polskiego narodu katolików pod okrutnym berłem rosyjskiej władzy boleśnie jęczących, aby z łaski twej, w wierze zbawczej rzymskokatolickiej świętością otoczeni i w niezwyciężone twemu Świętemu Kościołowi oddanie uzbrojeni, nie dali się zwieść na błędną drogę przeniewierstwa żadnym podstępem i pokusami ani pochlebstwami, ani ujarzmieniem, ani okrucieństwem; I jakoś Ty przez cierpienia jednorodzonego Syna swego pychę odwiecznego wroga i zagorzałego nieprzyjaciela ludzkości złamać i zniszczyć raczył, tak teraz racz poskromić i zetrzeć pychę odwiecznego wroga świętego Kościoła twego, aby wierny naród polski od okrutnego prześladowania i ucisku oswobodzony pod twą obronę w świętym pokoju i bezpieczeństwie z miłosiernej pomocy twojej radować się, tobie służyć, ciebie chwalić i wielbić mógł. Przez zasługi p. (Pana) n. (naszego) Z. (Zbawiciela) Ch¯a (Chrystusa), przez wstawiennictwo Panny Marii, i orędownictwo wszech Świętych Amen[33].

Jeśli chodzi o warstwę językową, dotychczasowe badania pokazały, że mają podobne cechy jak kazania. Oprócz modlitw katolickich ze Spisza w okresie XVI–XVIII w. odnotowano także modlitwy niemieckie (głównie ze środowiska ewangelików) i słowackie, rzadko węgierskie (kalwińskie). Modlitwy ze Spisza, podobnie jak kazania, pochodzą ze środowiska katolickiego i ewangelickiego. Podobnie jak kazania, również modlitwy nie były do tej pory poddane naukowej analizie. Najbliżej samych modlitw umieścić można ich śpiewane warianty. Nie jest zatem przypadkiem, że właśnie na Spiszu w słynnym wydawnictwie Samuela Brewera, który przez jakiś czas był też lewockim wójtem, w 1636 r. ukazał się pierwszy słowacki śpiewnik ewangelicki, który od nazwiska swojego autora Jerzego Tranovskiego nosi tytuł *Tranoscius*, albo także *Citara sanctorum*[34]. W 1655 r. w tej samej drukarni wyszedł również

[32] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 284. Zob. także Š. Pilářik Očowský, *Favus destillans. To jest Stred tekaucý utěssených, srdečných a nábožných Modliteb*, Lewoča 1648.

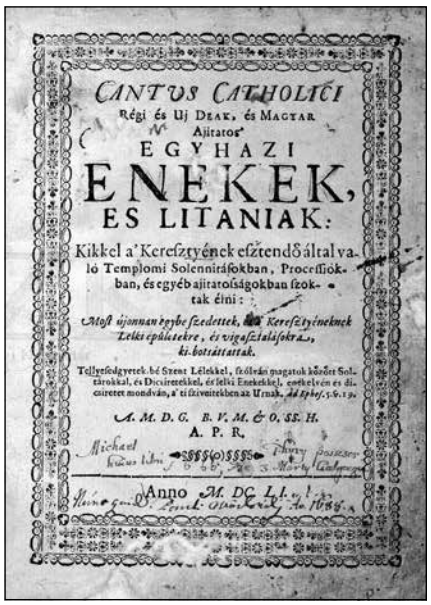
[33] ŠA LE, Filia Poprad, Hranovnica 1689–1895, sygn. 1883/71, *Za Poljakou* (*Za Polaków*).

[34] *Cithara Sanctorum 1636–2006. Zborník z vedeckej konferencie konanej 22.–23.11.2006 v Liptovskom Mikuláši a Liptovskom Jáne*, red. E. Augustínová, M. Kovačka, Martin 2007.


Cithara Sanctorum, Apocal. 5.

Pyſnĕ duchownj/ Starĕ y Nowé/ ktereyžz Cyrkew Kreſtianſka/ při Wyročnich Slawnoſtech a Pamatkach/ Gakož y we wſſelikych potriebach ſwych obecnych y obzwlaſtnich/ s mnohym proſpechem/ vžiwá: K-nimž to pridany gſau Pyſnĕ temer wſſechny/ z Německe Reči do naſſi Slowanſkĕ, přeložené;

S Naučenim (w předmluwĕ położenym) o Zpjwánj: Gak wzactna to wĕc geſt? A proč my Kreſtiané zaſſo a zaſſo Panu Bohu kecta a chwale zpjwati mame? K obecnemu Cyrkwe Božj wzdĕlánj/ w nowé obnowáženo, a wydaneb


CANTVS CATHOLICI

Régi és Uj Deak, és Magyar Ajitatos'

EGYHAZI

ENEKEK,

ES LITANIAK:

Kikkel a' Keresztyének eſztendŏ általvaló Templomi Solenniráſokban, Proceſſiokban, és egyéb ajitatoſságokban ſzokottak élni:

Most ujonnan egybe ſzedettek, és Keresztyénekneck Teljes épületekre, és vigaſztalásokra, kibotsáttattak.

Tellyesedgyetek bé Szent Lélekkel, ſzólván magatok közöt Soltárokkal, és Dicsiretekkel, és lelki Enekekkel, enekelvén es dicsiretet mondván, a' tiſztviteikben az Urnak. Ad Epheſ. 5. 19.

A. M. D. G. B. V. M. & O. SS. H.

A. P. R.

Anno M. DC. LI.


CANTVS CATHOLICI.

Pyſne

KATHOLICKE.

Latinſké, y Slowenſké: Nowé y Starodawné.

K-kterymi Kreſtiané w-Pannonygi Na Wyročné Swátky, Slawnoſti, prey Služĕe Bohu, a w ginem obzwlaſtnem čeſe, z pobožnoſti ſwé Kreſtianſké ſtrawy.

Nasledugy po tem, Pyſne na Katechiſmus: O Stwořeniſtj Nowého zakona.

Letagjce rozlićne na Wychodi Cyrkewne, a ach Proceſſyge, a Putowánj.

Z-mnohé, pilnoſti, ku potřebĕ Lidu Kreſtianſkému, z-nowu zebrané, a wydáwané.

S. Pawel k Epheſſym Cap. 5. v. 19.

Naplnĕni budte Duchem Swatym, mluwĕce ſobĕ w Zalomách, a w Chwalách, a w Pjſnićkach duchownych ſpjwagjce, a chwalu wydáwagjce w ſrdcých ſwých Panu.

Cum facultate

ILLUSTRISSIMI ac REVERENDISSIMI

DOMINI. DOMINI

GEORGII LIPPAI

ARCHIEPISCOPI STRIGONIENSIS.

Regni Ungariæ Primatis.

A. M. D. G. B. V. M. & O. SS. H.

A. P. R.

1655.

Ryc. 149. *Jednym z fundamentów ewangelickiej ortodoksji u Słowaków stały się pieśni duchowe. Po raz pierwszy wyszły w tomie Citara sanctorum z 1636 r.*

Ryc. 150. *W lewockiej drukarni Brewera wyszedł w 1651 r. węgierski, a w 1655 r. także słowacki kancjonał katolicki. Pierwszy zamówił biskup Egeru Benedykt Kisdy a drugi – arcybiskup Ostrzyhomia Jerzy Lipaj. Wydawcą był w obu przypadkach Benedykt Sölösi.*

pierwszy słowacki śpiewnik katolicki znany pod tytułem *Cantus Catholici*[35].

Potrydencka teologia katolicka osiągnęła wszystkie cechy stabilizacji, natomiast teologia ewangelicka dążąc do zachowania swojej prawdziwej wiary luterańskiej (*vera doctrina*) stopniowo przechodziła do coraz silniejszej indywidualizacji życia religijnego swoich wyznawców. Wpływ na takie pojmowanie wiary chrześcijańskiej miała w krajach niemieckich wojna trzydziestoletnia, zaś w Królestwie Węgier głównie niestabilna sytuacja polityczna. Od objęcia władzy przez nowego cesarza, króla węgierskiego i czeskiego Leopolda I († 1705) pod koniec lat 50. XVII w., ale przede wszystkim w latach 70. można odnotować zaostrzenie kursu ze strony dworu wiedeńskiego wobec węgierskich protestantów połączone z odbieraniem kościołów, dobrowolną albo wymuszoną banicją, procesami sądowymi, w niektórych przypadkach zakończonymi wyrokami śmierci, jak choćby dla pastora i wizjonera z Kościoła braci czeskich Mikołaja Drábika († 1670), czy dożywotniego więzienia dla Daniela Krmana młodszego († 1740). Nowy nurt w teologii ewangelickiej, który częściowo zrodził się pod wpływem tych wydarzeń nazwano pietyzmem. Za jego ojca uważa się Philipa Jacoba Spenera († 1705), który w pracy *Pia desideria* (*Pobożne życzenia*), występuje przeciw skostnieniu dogmatyki ewangelickiej i proponuje sposób ożywienia Kościoła ewangelickiego. Drogą ku temu powinno być głębsze pojmowanie Ewangelii, które powinno się osiągnąć nie za pośrednictwem kościoła, ale osobistym i intensywnym podejściem każdego człowieka do Słowa Bożego. W praktyce oznacza to prywatne czytanie i przeżywanie Pisma Świętego. W Saksonii i innych protestanckich krajach niemieckich nauczanie to spotkało się początkowo z żywą reakcją. Ale później, także z tego powodu, że Kościół ewangelicki stał się kościołem oficjalnym (państwowym) w elektoracie Saksonii, poddane zostało ostrej krytyce, podobnie jak kiedyś filipizm.

[35] B. Sölöši, *Cantvs Catholici. Pýsne Katholicke. Latinské, y Slowenské. Nowé y Starodawné*, Leutschoviae 1655. Ciekawy komentarz w sprawie jego druku zamieszcza w swojej rozprawie doktorskiej N. Rácová [Labancová], Ideové a historické predpoklady vzniku prvého úplného prekladu Písma Svätého do slovenčiny, Praca doktorska, Instytut Slawistyczny im. Jána Stanislava SAV, Bratysława, s. 32: „Pierwszym w ogóle śpiewnikiem katolickim z terenu Królestwa Węgier był węgiersko-łaciński *Cantus Catholici*, który ukazał się w 1651 r. dzięki wsparciu biskupa Egeru Benedykta Kisdiego. Redagował go zapewne także Benedykt Sölöši. Miejsce wydania nie je znane, ale na podstawie cech zewnętrznych i typograficznych większość badaczy przypisuje go drukarni Brewera w Lewoczy".

W Kościele ewangelickim na terytorium dzisiejszej Słowacji nurt ten natychmiast znalazł odzew ze względu na ścisłe kontakty z Kościołem niemieckim. Na Spiszu jego zwolennikami byli m.in. wspomniani już Stefan Pilárik czy Daniel Sinapius Horčička. Podobne jak w krajach niemieckojęzycznych także na terenie Królestwa Węgier już w ostatnim dziesięcioleciu XVII w. był odbierany jako zbyt indywidualistyczny, czyli samowolny, moralistyczny i tym samym podważający autorytet poszczególnych księży, superintendentów, a nawet jedność ciężko doświadczanego Kościoła ewangelickiego jako takiego. Najskuteczniej do stopniowego odrzucenia pietyzmu przyczynił się superintendent Daniel Krman młodszy. Pietystów nazwał „lisami pustoszącymi winnicę Pana" a na synodzie w Rużomberku w dniach 3–7 kwietnia 1707 r. próbował oficjalnie zakazać im działalności[36]. Chociaż postanowienia tego synodu nigdy nie zostały w pełni wprowadzone w życie, głównie z powodu klęski wojsk powstańczych Franciszka II Rakoczego, znaczenie synodu polega nie tylko na potępieniu pietyzmu, ale i bardziej jednoznacznym odróżnieniu się od Kościoła katolickiego zwłaszcza po stronie formalnej (np. zakaz umieszczania obrazów maryjnych w kościołach ewangelickich). Do usunięcia pietyzmu ze Słowacji po synodzie w Rużomberku nie doszło. Jego zwolennikiem i wyznawcą stał się m.in. sławny węgierski polihistor Maciej Bel z Oczowej († 1749), który z Bratysławskiego liceum ewangelickiego uczynił nową bazę ideologiczną. Jak się później okazało, pietyzm na Słowacji i na Spiszu stał się ślepym zaułkiem w Kościele ewangelickim wyznania augsburskiego. Ewangelicka ortodoksja była nie tylko tematem teologicznym, ale i tematem politycznym, społecznym[37], w coraz większym stopniu także słowacką i narodową. Jak twierdzi Eva Kowalská:

> *Już w ciągu lat 80.* [XVIII w.] *wyraźnie ujawniały się (w tym czasie nieliczne) poglądy łączące przynależność etniczną z pewnym typem myślenia teologicznego (ortodoksją). Znaczenie kwestii religijnej w polityce nie słabło – wręcz przeciwnie, w warunkach narastających ruchów narodowych stawał się kolejnym czynnikiem komplikującym sytuację w Królestwie Węgier*[38].

Pokój w Satmarze z 1711 r. przyniósł początkowo ustabilizowanie pozycji protestantów w Królestwie Węgier. Kolejne edykty cesarsko-królewskie przyczyniły się do stopniowego zrównania ich w prawach. Ale później zmieniał się sposób myślenia najważniejszych reprezentantów Kościoła ewangelickiego. Zamiast szukać oparcia dla swojej religii w „ucieczce do wnętrza" (pietyści), albo pomocy dla swojego powstania za granicą (poza Turcją także u króla szwedzkiego czy pruskiego), uznali za potrzebne znalezienie nowocześniejszych rozwiązań dla własnej często zagrożonej społeczności. Znaleźli je w przyjęciu nowego starego sposobu myślenia w obrębie jednej części oświeceniowego spektrum, które proponowało lojalność wobec panującej dynastii jako jedyny właściwy stosunek człowieka wobec władzy, ponieważ prawowita i stara dynastia oparta na autorytecie nie ludzkiej ale Bożej władzy gwarantowała stabilność ustroju społecznego, pokój i przyszły dobrobyt. Takie stanowisko wiąże się zapewne z pracami jednego z najważniejszych rektorów liceum w Kieżmarku w XVIII w. Józefa Bencúra z Jasenowej († 1784)[39]. Opierając się na tym stanowisku zastosował chyba jako pierwszy w Królestwie Węgier odniesienia prawno-historyczne[40]. Uczynił tak w kilku pracach, ale tematów spisko-polskich dotyczą zwłaszcza dwie: *Podważenie roszczeń prawnych Prus do Śląska*[41] i *Rozważania wstępne o prawach Królestwa Węgier do Małej albo Czerwonej Rusi i Podola…*[42] Dzięki tym pracom nie tylko zaskarbił sobie życzliwość królowej węgierskiej Marii Teresy, ale przez zdefiniowanie historycznych praw króla węgierskiego do zachodnich terytoriów dzisiejszej Ukrainy znacząco dopomógł dworowi habsburskiemu w przyłączeniu Galicji jako swoich kolejnych historycznych ziem.

[36] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku*, s. 296–297.
[37] E. Kowalská, *Evanjelické a. v. spoločenstvo v 18. storočí. Hlavné problémy jeho vývoja a fungovania v spoločnosti*, Bratislava 2001, s. 104.
[38] Tamże, s. 103.
[39] Zob. na jego temat E. Kowalská, *Evanjelické a. v. spoločenstvo v 18. storočí*, s. 166–175 i inne prace tej autorki.
[40] Historyczne prawa Habsburgów do panowania w „Apostolskim Królestwie Węgier" omówił np. w pracy *Eusebii Verini Commentatio juridica Critica de Hereditario Jure Serenissimae Domus Austriacae in Apostolicum Regnum Hungariae*, Viennae et Lipsiae 1771.
[41] J. Bentzur, *Confutatio praetensionis Borussicae in Silesiam*, Viennae 1768.
[42] J. Bentzur, *Vorläufige Ausführung der Rechte des Königreichs Hungarn auf Klein- oder Roth-Russen und Podolien, und des Königreichs Böhmen auf die Herzogthümer Auschwitz und Zator*, Wien 1772 i 1783. Po łacinie zob. tenże, *Jurium Hungriae in Russiam minorem et Podoliam, Bohemiaeque in Oswiciensem et Zatoriensem ducatus praeviae explication*, Vindobonae 1772.

Zapewne dzięki temu został nie tylko pierwszym spiskim, *ergo* węgierskim, historykiem prawa a przy tym czołowym filozoficznym legitymistą w gronie luteranów.

Tradycyjnie legitymistami w Królestwie Węgier byli zwłaszcza katolicy. Było w tym gronie wielu Spiszaków. Przykładowo wspomnieć trzeba o księdzu katolickim Jerzym Sklenárze († 1790)[43], pochodzącym ze Spiskich Tomaszowiec, po wyświęceniu na księdza m.in. nauczycielu w wyższym gimnazjum katolickim w Lewoczy*.

Reformy oświeceniowe Marii Teresy i Józefa II przyniosły nie tylko ewangelikom, ale i w pewnym stopniu katolikom w Królestwie Węgierskim nowe ideowe zagrożenia. Wspomnijmy choćby o socynianizmie, próbie stworzenia tzw. religii naturalnej negującej boską istotę Jezusa Chrystusa i Trójcę Przenajświętszą, opartej na krytycznej i historycznej lekturze Biblii i coraz bardziej odczuwalną ingerencję państwa, tj. samego cesarza w wewnętrzne sprawy Kościoła (zwłaszcza w kwestii autonomii szkolnictwa, ale także liturgii). Rozwój nauk przyrodniczych i związanej z tym filozofii przyrody (*philosophia inaturalis*) prowadził do przywilejowania „czystego rozumu" we wszystkich sferach ludzkiej działalności. „Racjonalizacja" religii chrześcijańskiej nie znalazła jednak większego zrozumienia w ośrodkach naukowych i wśród zachowawczo zorientowanych kręgów katolickich i ewangelickich. Dlatego też należało burzyć mury starej konserwatywnej teologii, której zwolennikami były wśród ewangelików szkoły wyższe a u katolików zakony jezuitów i franciszkanów, czy zakony kontemplacyjne jako takie. Niektóre zakony, jak jezuici i kameduli, w okresie reform józefińskich zostały na Spiszu całkowicie zlikwidowane. Franciszkanom zaś na tyle ograniczono możliwość działania, że ostatecznie ten żywy i prężny zakon funkcjonujący w tej części Królestwa Węgier, przestał około połowy XIX w. praktycznie działać. Przejściowo tylko, po kasacie jezuitów przejęli pod koniec lat 80. XVIII w. zarząd katolickiego królewskiego gimnazjum w Lewoczy. Kosztem seminarium generalnego osłabiono kształcenie księży na Spiszu, żywe już od średniowiecza. Podobne oświeceniowe poczynania ani w Kościele ewangelickim nie spotkały się ze zrozumieniem. Przeciwnie, jeszcze bardziej wzmocniły tradycyjne ortodoksyjne pojmowanie nauczania ewangelickiego, któremu często zarzucano, że jest skostniałe, czy wręcz „inkwizycyjne"[44] Podobnie jak inne Kościoły ewangelickie, także ten w Królestwie Węgier już pod koniec XVIII w. konstytuował się jako narodowy. Ponieważ jego większość stanowili Słowacy, dość często zaczął się określać jako Ewangelicki kościół słowacki. Z drugiej strony wciąż mówiono o przestrzeganiu równości wobec innych narodów, zwłaszcza niemieckiego i słowackiego. To samo można powiedzieć o Kościele katolickim na terenie dzisiejszej Słowacji. Założenie seminarium generalnego w Bratysławie przyczyniło się m.in. do powstania pierwszej ogólnosłowackiej katolickiej organizacji a właściwie ruchu, który znamy jako *Slovenské učené tovarišstvo* (Słowackie Towarzystwo Naukowe) albo krótko bernolakowcy (współpracownicy i zwolennicy Antona Bernoláka).

Filozofia

Nawet w czasach nowożytnych filozofia nie uwolniła się od chrystocentrycznego pojmowania świata, które narzucili najwybitniejsi średniowieczni myśliciele. Choć wielokrotnie deklarowała stawianie w centrum swojego zainteresowania człowieka jako takiego[45]. Stopniowo przesuwała się od średniowiecznego świata sakralnego ku nowożytnemu światu laickiemu. Kamieniami milowymi na tej drodze były zdobycze matematyki, nauk przyrodniczych, geografii, czy astronomii, osłabiające średniowieczny charakter filozofii jako nauki na usługach teologii i nadające jej status samodzielnej nauki. Mimo to żaden z najwybitniejszych reformatorów swoich czasów, jak Luter, Zwingli czy Kalwin, lub bardziej konserwatywny

[43] J. Tibenský, *Juraj Papánek a Juraj Sklenár. Obrancovia slovenskej národnosti v 18. storočí*, Martin 1958, s. 156 i in.

* Tematyce powstania i rozwoju historiografii spiskiej z powodu jej obszerności i skomplikowania poświęcona zostanie kompleksowa analiza w przygotowywanym tomie trzecim *Historia Scepusii* (przyp. red.).

[44] E. Kowalská, *Evanjelické a. v. spoločenstvo v 18. storočí*, s. 177–178.

[45] Refleksje na temat tej problematyki we współczesnej Słowacji przynosi antologia: *Od kráľovstva ducha ku kráľovstvu človeka*, red. M. Novacká, Bratislava 1986.

i wierny katolicyzmowi Erazm z Rotterdamu, ale i wszyscy potrydenccy myśliciele katoliccy nie przekroczyli ram średniowiecznego pojmowania arystotelizmu i jego praktycznego zastosowania w wierze chrześcijańskiej, znanego jako scholastyka lub neoscholastyka. Dlatego neoscholastykę uprawiali filozofowie tak protestanccy, jak i katoliccy. Różnicę można dostrzec chyba tylko w tym, że myśliciele katoliccy jeszcze bardziej skłaniali się ku nauczaniu św. Tomasza z Akwinu, znanemu jako tomizm, czy neotomizm. Wspólny dla katolickiego i protestanckiego nurtu w filozofii w XVI–XVIII w. był bardzo silny wpływ nauk przyrodniczych i powiązane z tym odstępowanie od spekulacyjnych metod poznania czy metafizyki w kierunku poznania empirycznego osiągniętego metodami analitycznymi. Poprawność wniosków z tych analiz była najczęściej weryfikowana w bezpośrednich doświadczeniach albo metodami logicznymi czy matematycznymi.

Wspomniane trendy nie pozostały bez wpływu także na Spiszu, ponieważ niektórzy z prominentnych węgierskich filozofów pochodzili ze Spisza, albo na Spiszu nauczali lub pełnili jakieś inne funkcje. Przyjeżdżali tu i przez dłuższy czas działali jezuici, wykształceni na czołowych jezuickich uniwersytetach (Trnawa, Koszyce, Wiedeń a nawet niektóre włoskie uczelnie, włącznie z Rzymem), z drugiej strony preszowska uczelnia ewangelicka i konkurujące z nią kieżmarskie liceum ewangelickie aż do czasów ograniczenia ich działalności zatrudniały wybitnych filozofów wykształconych w Wittenberdze, Jenie, Halle, i na innych niemieckich uniwersytetach protestanckich. Trudno się więc dziwić, że podobnie jak w teologii, także na gruncie filozofii zwłaszcza do końca XVII w. na Górnych Węgrzech (głównie na Spiszu i w Szaryszu) rozgorzały spory, których celem było „wesprzeć" filozoficznie niektóre tezy z dziedzinie teologii.

Osią tych dyskusji stała się kwestia „substancji" tj. właściwa istoto rzeczy i zjawisk, zazwyczaj rozumiana jako arystotelesowskie „byt o sobie". Filozofowie katoliccy dowodzili, podobnie jak to się dzieje do dziś, że substancja (forma substancjalna) może przyjąć inną formę, zatem jakakolwiek materia może przejść przez swoją transsubstancjację. Wypłynęło to z tradycyjnej nauki Kościoła, że podczas mszy św. chleb można przemienić w Ciało Chrystusa a wino w Krew Chrystusa.

Od przełomu XVII i XVIII w. również na terytorium dzisiejszej Słowacji coraz intensywniej ujawniały się tendencje do podważania scholastyki a tym samym i arystotelizmu. Najważniejszymi reprezentantami tych trendów w Europie byli Franciszek Bacon († 1626), Kartezjusz († 1650), Izaak Newton († 1727) i in. Istotnym efektem ich prac jest zapewne zdefiniowanie nowych metod poznania (Bacon – metoda eksperymentalna i indukcyjna, Kartezjusz – metoda analityczna i dedukcyjna, Newton dzięki swoim zasadom dynamik położył fundament pod nauki ścisłe a więc weryfikowalne). Dzięki ich pracom nastąpiło oddzielenie (uwolnienie) kolejnych dyscyplin naukowych od filozofii (teologii) przez zdefiniowanie odrębnego przedmiotu ich badań, własnej terminologii, jako samodzielnych dyscyplin naukowych a następnie ich stopniowa instytucjonalizacja na uniwersytetach czy królewskich akademiach nauk i sztuk. Droga do takich rozwiązań na Słowacji jako części Królestwa Węgier była szczególna i trwała dość długo. Wschodnia Słowacja, w tym Kieżmark, Lewocza, ale też Szarysz i Koszyce ze swoimi uczonymi, o czym jeszcze będzie mowa, wyprzedzały pod wieloma względami pozostałe żupy węgierskie[46].

W ostatnim okresie, czyli od połowy XVIII w. można jednak zaobserwować przeciwny proces. Poszczególne nauki, głównie ścisłe (matematyka, astronomia, fizyka czy chemia) zaczynają znów wpływać na filozofię, która w ten sposób jeszcze bardziej oddala się od swojego punktu wyjścia w czasach, które wyznaczały początek ery nowożytnej, to znaczy staje się im dalej, tym mniej związana z nauką chrześcijańską a o to bardziej nauką ścisłą (*philosophia naturalis*). Zatem jako koniec czasów nowożytnych można traktować 1780 r., czyli przełom tzw. dziejów najnowszych i także filozofia u nas przechodzi do swojego najsłynniejszego okresu, zwanego klasycznym.

Podstawowa kwestia związana z historią filozofii na Spiszu w czasach nowożytnych wymaga

[46] J. Tibenský, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra na východnom iSlovensku v prvej polovici 18. storočia. K vedeckej aktivite D. Fischera, J. Bohuša, J. Buchholtza ml. a J.A. Raymanna*, „Biografické štúdie", 18, 1991, s. 9–29.



HISTORICA RELATIO
COLLOQVII CASSOVIENSIS
De
JUDICE CONTRO-
VERSIARUM FIDEI,
Præside
R. P. GABRIELE JVUL, Soc.
JESU, SS. Theol. ac Phil. Doctore, Almæ
Episcopalis Academiæ Cassovienſis Cancellario
& Controverſiarum fidei Profeſſore.
Reſpondente
Nobili STEPHANO RENYES
Varadienſi (ante Studioſo Calvin.)
ex convictu Nobilium,
habiti,
cum
DN. ELIA LADIVERO, Rectore Bartphenſi
&
M. ISAACO ZABANIO, Con R. Eperienſi,
ANNO M DC LXVI. die 25. Junii tota,
& 26. usq; ad meridiem.
Bonâ fide & conſcientiâ inculpatâ à
Scriptoribus in Actu diſputationis excerpta & in Judicium Lutheran. ac Pontif. à Confeſſore Veritatis Anno C. 1679. exhibita.

Ryc. 151. *Strona tytułowa łacińskiej dysputy koszyckich jezuitów i preszowskich ewangelickich profesorów na temat kwestii religijnych i filozoficznych z 1666 r.*

odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu jej recepcja i późniejsza percepcja jest oryginalna albo nie[47]. Podobnie jak w przypadku teologii, tak i w odniesieniu do filozofowania ważna była możliwość podejmowania takich tematów tylko tam, gdzie były ku temu warunki. Chodzi znów o ważne ośrodki naukowe i pedagogiczne, które w większości koncentrowały się w XVI–XVIII w. w środowisku ewangelickim Preszowa, Kieżmarku i Lewoczy a jeśli chodzi o katolików, to w ich tradycyjnych bastionach, którymi były Trnawa i Koszyce, a na Spiszu przede wszystkim kolegium jezuitów w Lewoczy.

Nowsze kierunki filozoficzne najpierw przyswoili sobie ewangeliccy filozofowie pracujący w Preszowie i na Spiszu. M.in. Eliasz Ladiver młodszy († 1686), który uczył się w lewockim liceum a później pracował w Preszowie, choć wtedy już zajmował się logiką[48], ale pozostawał wciąż wierny wittenberskiej neoscholastyce[49]. Natomiast Jan Bayer, który pracował tu pod koniec życia († 1674) jako pastor w Spiskim Podgrodziu i stał wraz z innym preszowskim profesorem Izaakiem Cabanem († 1707) na nieco innym pozycjach. Bayer, podobne jak Caban odrzucał neoscholastykę a co więcej obaj interesowali się naukami przyrodniczymi. Swoim sposobem byli w tym bliżsi materialistycznym niż idealistycznym podstawom filozofii, choć z drugiej strony podobnie jak u innych filozofów epoki materializmu także nie można traktować jednakowo. Janowi Bayerowi przypisuje się raczej baconowską metodę eksperymentalną i induktywną. Izaak Caban zaś bywa określany jako pierwszy słowacki materialista, ponieważ twierdził, że istotą każdej materii są atomy, tj. jej najmniejsze cząsteczki, które są już stałe i niezmienne[50]. Z tego wynika, że do transsubstancjacji nie może dojść. Zatem Wieczerza Pańska jest tylko aktem symbolicznym. O wpływie takich konkluzji na codzienną praktykę liturgiczną i na spór ortodoksyjnych luteranów z filipistami, a nawet kalwinami nie warto nawet wspominać. Być może dlatego Eliasz Ladiver z bardziej luterańsko-ortodoksyjnych pozycji jeszcze w 1667 r. napisał pracę *O atomach przeciw Cabanowi* (*De atomis contra Zabanium*), w której

[47] R. Dupkala, *Filozofovanie na Slovensku. Reflexie a súvislosti (K problematike receptívnosti filozofického myslenia na Slovensku)*, „Filozofia", 64, 2009, s. 552–559.

[48] E. Ladiveri, *Summulae logicae, in quibus omnis formalis ratio agumementandi et exprimitur ac ad conversias Dialecticas dispo*, Solnae 1671.

[49] R. Dupkala, *Arystotelizm protestancki Eliáša Ladivera a filozofia na Słowacji*, „Społeczeństwo i Edukacja – Międzynarodowe Studia Humanistyczne", 2, 2009, s. 71–82.

[50] Z powyższego przeglądu literatury wynika jasno, że preszowskiej szkole filozoficznej poświęcała słowacka filozofia, zwłaszcza w czasach marksizmu i później, wiele uwagi. Zob. J. Bodnár i in., *Dejiny filozofického myslenia na Slovensku*, t. 1, Bratislava 1987; R. Dupkala, *Prešovská škola*, Prešov 1999. Ostatnio na ten temat wypowiedział się M. Ješič, *Dejiny filozofie na Slovensku a v Čechách do konca 17. storočia*, Košice 2013, s. 57–80. Jego analiza nie dorównuje jednak poziomowi poprzednich prac.

starał się zdyskredytować poglądy swojego kolegi Cabana. A jeszcze w tym samym roku skrytykowany autor odpowiedział pracą *Istnienie atomów* (*Existentia Atomorum*).

To, że Ladiver i Caban mieli odmienne poglądy filozoficzne i teologiczne, nie przeszkadzało im, by razem wziąć – jako protestanci – udział w dysputacie publicznej przeciw dwóm koszyckim jezuitom Gabrielowi Ivulowi, kanclerzowi uniwersytetu koszyckiego, i Stefanowi Renyesowi, wcześniej kalwinowi, członkowi koszyckiego jezuickiego konwiktu szlacheckiego. Dysputa odbyła się 25 czerwca 1666 r. a jej zapis ukazał się drukiem.

Jezuici z Trnawy i Koszyc (a więc zapewne i jezuici z Lewoczy) od ostatnich trzech dziesięcioleci XVII w. publicznie zabierali głos na temat Kartezjusza i jego filozofii. Ponieważ jego książki spotkały się z publicznym potępieniem ze strony Kościoła katolickiego i znalazły się na *libri prohibiti*, ich stanowisko było krytyczne. Rudolf Dupkala pisze, że go najpierw krytykowali z pozycji neoscholastycznych i w tym kontekście przywołuje spośród trnawskich jezuitów Wawrzyńca Tapolcsániego. Później jezuici z Trnawy już nie byli tacy radykalni w potępianiu kartezjan, jak nazywano tych, którzy wyznawali i rozwijali nauczanie Kartezjusza, a zwłaszcza w jego zastosowaniu w fizyce. Do tego grona należy też Antoni Reviczky[51]. Zaś Andrzej Jaszlinszky zajmuje stanowisko gdzieś pomiędzy dynamiką Newtona a kartezjanami[52]. Natomiast w pełni utożsamia się z poglądami Izaaka Newtona inny jezuita Jan Chrzciciel Horváth, jako pierwszy naukowiec w Królestwie Węgier. Ponadto w pracy *Objaśnienie niedostatecznych podstaw dzieła Kanta „Krytyka czystego rozumu"* (*Declaratio infirmitatis fundamentorum operis Kantiani Kritik der reinen Vernunf*) krytykuje słynnego filozofa jeszcze za jego życia[53]. Ponieważ wszystkie wymienione publikacje miały swoją jasno określoną grupę docelową czytelników, jaką byli przede wszystkim wykształceni jezuici, jest mało prawdopodobne, że ci ze Spisza pozostali wobec aktualnych nurtów w węgierskiej filozofii katolickiej obojętni.

Alchemia

Na pograniczu nauk przyrodniczych i duchowych stała przez wiele stuleci alchemia[54]. Do nauk przyrodniczych zbliżała się poprzez metodę eksperymentu i analizy czy syntezy, do nauk duchowych zaś przez swoją retorykę i symbolikę. Kierunek jej rozwoju prowadził od dyscypliny bardziej przyrodniczej ku dyscyplinie dziś wyłącznie duchowej. Ta właśnie dyscyplina przednaukowa dała początek m. in. chemii, medycynie, farmaceutyce i metalurgii.

Od średniowiecza Spisz dysponował wszystkimi warunkami do uprawiania alchemii. Nie brakowało tu centrów kształcenia, jakimi na początku były klasztory, później rozwinięte szkolnictwo ze swoimi pedagogami, którzy mieli kontakty z całym ówczesnym wykształconym światem. Spisz miał też duże zasoby surowców mineralnych, które często były obiektem doświadczeń alchemicznych. Efektywne wykorzystywanie metali było oczekiwanym praktycznym rezultatem długoletniej wytężonej pracy nie tylko alchemików działających na Spiszu. Chociaż alchemia należała jeszcze na początku epoki nowożytnej bardziej do nauk eksperymentalnych, można i jej przypisać to, co o okresie przejściowym nowożytności i naukach napisał Jan Tibenský:

> *U nas* [na Słowacji] *nauka była w zasadzie zredukowana do światopoglądu, albo do filozofii przyrody, gdzie w objaśnianiu zjawisk przyrodniczych, wszechświata i społeczeństwa dominują poglądy scholastycznie traktowanego Arystotelesa, i to nie tylko w przypadku opanowanego przez jezuitów uniwersytetu w Trnawie, ale i u protestantów. Astronomia wciąż miesza się z przesądami astrologicznymi, chemia z alchemią, do nauki przenika renesansowy platonizm i mistyczna kabalistyka, przesądy i bajki często są łatwiej przyjmowane niż realne fakty, nawet w wypadkach, gdy rzeczywistość można by łatwo zweryfikować na podstawie obserwacji i doświadczeń*[55].

[51] R. Dupkala, *Arystotelizm protestancki Eliáša Ladivera o filozofia na Słowacji*, s. 80.

[52] K. Karabová, *Andrej Jaslinský – moderne zmýšľajúci trnavský profesor filozofie*, w: *Známi i neznámi autori historickej Trnavskej univerzity VIII*, dostęp online: http://nzr.trnava.sk/?q=node/1878 (stan na 11 grudnia 2015).

[53] Tamże. Zob. też hasło Horvát, Ján Krstiteľ SJ, w: *Dominikánsky knižný inštitút*, dostęp online: http://knihy. dominikani.sk/k/hlavna_biblio?pcmeno=horvatjankrstitelsj&par=3 (stan na 11 grudnia 2015).

[54] Definicja tej dyscypliny do dziś nie jest ustalona, w przybliżeniu sformułujemy ją w oparciu o tę, jaką podał Miloš Jesenský na podstawie H.J. Sheparda: „sztuka uwalniania części wszechświata od dotychczasowej egzystencji osiągania doskonałości, jaką dla metali stanowi złoto a dla człowieka długowieczność, następnie nieśmiertelność i ostateczne odkupienie". Zob. M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, Bratislava 2010, s. 9.

[55] J. Tibenský, *Dávid Fröhlich*, „Biografické štúdie", 11, 1984, s. 57.



Ryc. 152. *Kafel z klasztoru kartuzów na Skale schronienia z motywem alchemika, który tworzy tzw. piąty element (u góry z prawej) – Alchemik ma na sobie skórę krokodyla („smoka").*

Jak wiadomo, alchemię uprawiano na Spiszu już w średniowieczu. Centrum doświadczeń alchemicznych były klasztory kartuzów. W kronice anonimowego kartuza zapisano:

> *Po nim* [przeorze Gabrielu] *przeorem został pan Jan z Transylwanii, wcześniej będący mnichem w Mauerbach, który parając się alchemią i poszukiwaniem piątej substancji* [elementu] *roztrwonił cały majątek, stopił złoto i zniszczył srebro, niezwykle zubożył klasztor i majątek* [patrimonium] *Jezusa Chrystusa i św. Jana Chrzciciela; i z tej przyczyny został usunięty z urzędu przeora*[56].

Być może ta ocena anonimowego kartuza jest zbyt surowa. W tym okresie, czyli w latach 60.–70. XV w. pochodzący z Lewoczy Jan III Thurzo z Betlanowców († 1508), zaproponował nowe radykalne rozwiązanie technologiczne. Wykorzystując polski ołów w Krakowie Mogile wyizolował srebro z miedzi importowanej ze Słowacji kładąc podwaliny pod wpływową spółkę z rodem Fuggerów. Kwestia, jak Thurzo wpadł na tę myśl, do dziś nie była wiarygodnie objaśniona. Być może odpowiedź nie jest aż tak bardzo skomplikowana. Ród Thurzonów wywodził się z Betlanowców. Znajdują się one w pobliżu dwóch klasztorów, pół kilometra od klasztoru cystersów w Spiskim Szczawniku i parę kilometrów w linii prostej od klasztoru kartuzów na Skale Schronienia. W okresie dzieciństwa w Lewoczy jednego z największych mężów w historii słowackiej i węgierskiej kartuzi z strachu przed husytami a potem braćmi czeskimi mieli swój klasztor w samym królewskim mieście Lewocza.

Jan z Siedmiogrodu nie był jedyną osobą, która na Spiszu zajmowała się alchemią. Według Milosza Jesenskiego *Kieżmarska księga podatkowa* już przed 1440 r. wspomina o pewnym Bartłomieju Alchemiku. Natomiast w klasztorze kartuzów w Lechnicy (Czerwony Klasztor) w połowie XVI w. przebywał Marcin Kasperbovics, który stąd udał się do Ołomuńca. Tutaj pozostawionymi przez niego materiałami prawdopodobnie zapoznał się Polak Andrzej Smoczky, który później pracował jako organista w Spiskiej Nowej Wsi. Smoczky jest autorem pierwszej pracy alchemicznej z terytorium dzisiejszej Słowacji *Vade mecum ego tecum* (*Przewodnik*), w której m.in. zastanawia się nad cementującymi właściwościami potoku Smolnik[57].

W Kieżmarku, według Jesenskiego, ale i innych autorów, na dworze Olbrachta Łaskiego w 1583 r. mieli przebywać przez pewien czas światowej sławy alchemicy John Dee († 1609) i Edward Kelley († 1597). Ich pobyt miał zapewne tło polityczne, ale należy pamiętać, że Spisz i cała Słowacja cieszyła się w tym czasie, podobnie jak w średniowieczu opinią kraju o bogatych źródłach surowców, w tym metali szlachetnych. Izaak Newton zachęcał swojego przyjaciela lorda Astona, by wybrał się na Słowację, tymi słowami:

> *Dowiedz się, panie, czy w Kremnicy w Królestwie Węgier żelazo na miedź przez rozpuszczanie w wodzie siarczynowej przerabiają.* […] *Sprawdź też, czy w Królestwie Węgier, na Słowacji (in Sklavonia) i w Czechach nie istnieją złotonośne rzeki*[58].

[56] *Kronika anonymného kartuziána zo Skaly iútočišťa*, tłum. N. Labancová (cytat wg rękopisu), chodzi o Jana z Siedmiogrodu. Zmarł w 1501 r. w klasztorze w Pleterje (dziś Słowenia).

[57] Szczegóły dotyczące przechowywania rękopisu zob. M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, s. 82–102, odpis cytatu zgodnie z ryc. 31, s. 85. Podobnych przykładów jest jednak więcej, zob. np. J. Fora, *Libellus ac Mannae absconditae sive Iter ad Montes Carpatos Hungariae in Comitatu Scepusiensi, ubi Mater Thesaurorum iacet recondita, quostamen Secundum hunc librum facile invenire potest*, dostęp online: http://z-ne.pl/t,haslo,4596,spiski.html (stan na 18 lutego 2015).

[58] S.I. Vavilov, *Izák Newton*, Bratislava 1952, s. 23. Cytowany fragment jest m.in. ciekawy dlatego, że Izaak Newton podaje określenie *Sklavonia*, którego nie da się przetłumaczyć inaczej niż Słowacja.

Przewodniki czy instrukcje poszukiwania i przerabiania rud powstawały względnie często a opierały się na nauce alchemii i krążyły w licznych odpisach i tłumaczeniach. Co ciekawe, duża część tych podręczników pochodzi ze Spisza lub Spisza bezpośrednio dotyczy. Inną ciekawostką jest fakt, że te dotyczące Spisza napisano po słowacku. Jako przykład przytaczamy fragment pracy Jana Soběslavskiego *Archidemia Magistri Friderici*:

Concordans descriptio cum praecessa Anno a nativitati Christi 1567

A gdy przybędziesz do Kieżmarku, wyrusz z niego wzdłuż potoku, który zwą Biała Woda. Trzymaj się go a dojdziesz na górę o nazwie Ostríš (?), gdzie rośnie jedno drogie zielsko nazywane UNORA. Za tym brzegiem trzymaj się jednak tej Białej Wody aż dojdziesz do Białego Jeziora, to jest do lustra tej Białej Wody. Obejdź to Białe Jezioro i udaj się ku prawemu nacięciu na skale[59].

Lista wszystkich alchemików działających na Spiszu w XVI–XVIII w. jest bardzo obszerna. Może nawet najobszerniejsza w tym okresie w Europie. Jak podaje w swoim artykule Katarína Slavíčková:

Byli to głównie lekarze i aptekarze, sprzedawcy ziół, giserzy, górnicy i nauczyciele w kieżmarskiej szkole, jak na przykład Bartolomeus Bertram, Dawid Prätorius, Dawid Frölich, Christian Augustini ab Hortisi i inni. W XVIII w. byli to przyrodnicy jak Georg (Jerzy) Buchholtz młodszy, Daniel Fischer, Thomas Mauksch i inni. Ostatnim alchemikiem był właściciel zbioru ksiąg i rękopisów z dziedziny alchemii Paweł Doleviczény[60].

Miloš Jesenský dodaje jeszcze nazwisko kieżmarskiego lekarza i senatora Amanda Wilhelma Smitha, Józefa Bencúra, Jana Adama Moesza, Jana Karlovskiego, preszowskiego i lewockiego rektora Eliasza Chrastinu, czy członka urzędu górniczego w Lewoczy Pawła von Ketskésa i innych. W swojej pracy o alchemii na Słowacji osobny

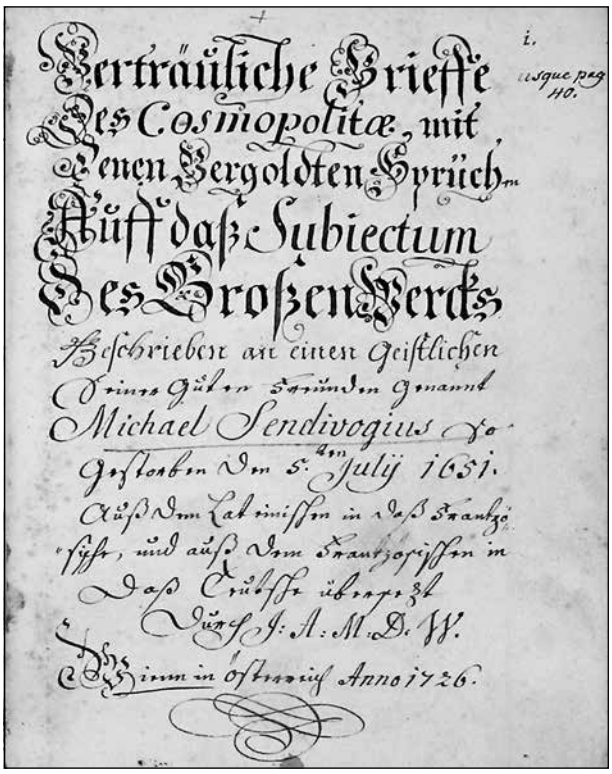

Vertrauliche Briefe
Des Cosmopolitæ, mit
denen Vergolden Sprüch-
Auff daß Subiectum
Des Großen Werks
Beschrieben an einen Geistlichen
Michael Sendivogius
Julij 1651.
Anno 1726.


Figura prima
Aurum est medicina Latificans, et in
Juventute Corpus Conservans.
Qui cum Sole et eius umbra Vene-
rium, id est Mercurium tingunt, La-
pidem Nostrum perficiunt, quidicitur
Gumma perfecta et Magnesia.

[59] Odpis według M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, s. 85.
[60] K. Slavíčkov, *Alchýmia v Kežmarku – na hrade aj v lýceu – Kežmarský hradný pán ako ialchymista*, w: *Poľská rodina Laski a Kežmarok. Zborník s odbornej konferencie*, red. N. Baráthova i in., Kežmarok 2012, s. 78–89.



Ryc. 153. *Iluminowany odpis pracy Michała Sędziwoja na temat alchemii z 1726 r.*

rozdział poświęca kamedulskiemu mnichowi Cyprianowi († 1775?) z Czerwonego Klasztoru[61].

Do tego wykazu musimy dołączyć wszystkich tych w ówczesnej Europie, którzy nie pochodzili ze Spisza, ale się Spiszem interesowali. Wydaje się, że należeli do tego grona wszyscy uczeni epoki, wystarczy jako przykład podać nazwiska takie jak Philippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim, inaczej Paracelsus († 1541), który najprawdopodobniej w 1527 r. odwiedził także Smolník. Cementujące właściwości smolnickich wód, które żelazo zmieniały w miedź, stały się na długo niepodważalnym argumentem na rzecz możliwości przemiany substancji a tym samym przeistoczenia chleba w Ciało Chrystusa a wina w Krew Chrystusa. Następstw tego w życiu codziennym możemy się dziś tylko domyślać. Nawiązania do owych cementujących właściwości można by mnożyć, fascynowały bowiem praktycznie cały wykształcony świat. Ma w tym zasługi także Jerzy Werner (Wernher), który w połowie XVI w. wydal w Bazylei książkę *De admirandis aquis Hungariae Hypomnemation* (*O interesujących wodach w Królestwie Węgier*). W tym samym czasie skoncentrował się tylko na Spiszu i wydał w Wiedniu *Hypomnemation de aquis in Scepusio* (*O interesujących wodach na Spiszu*):

> *Najpierw będę mówić o wodzie, która ma zdolność przegryzania żelaza. Znajduje się w pobliżu miasteczka Smolnik, podlegającym Zamkowi Spiskiemu, między głębokimi jaskiniami, skąd kiedyś wydobywano rudy. Wybiera się ją kołem czerpakowym, wypływając wlewa się do podziemnych kanałów i zatrzymuje się w drewnianych rynnach, do których wkłada się bądź świeżo ukute żelazo, bądź złom żelazny. Mniejsze żelazne przedmioty rozpuszczają się szybciej, końska podkowa w ciągu dwudziestu czterech godzin. Grubsze kawały żelaza, jak te, które z tym przeznaczeniem wydobywane w kopalniach rudy w sąsiednim lesie, po kilkudniowym zanurzeniu były skorodowane i pokryte jakby mułem. W ściśle określonych dniach są myte i czyszczone, aby działanie wody na resztę żelaza było silniejsze. To, co pozostaje ze skorodowanego żelaza, jakby jakiś muł, to jest miedź, jak już wspomniałem (potocznie nazywa się ją cementem). Topi się ją w kuźni na masę łatwą*

[61] M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, s. 147–155 (wykaz spiskich alchemików na s. 154–155).

do kształtowania, a kiedy przejdzie przez proces topnienia w innej kuźni, staje czystsza, wolna od domieszek. Nadaje się do wykorzystania tak samo jak miedź uzyskana z rudy, którą się tu wydobywa w wielu kopalniach[62].

Jak już stwierdzono, za ostatniego spiskiego alchemika uważa się Pavla Doleviczényego († 1835), szlachcic ze Słowackiej Wsi. Należący do niego księgozbiór alchemiczny na podstawie jego testamentu z 1821 r. został przekazany bibliotece liceum w Kieżmarku. Zgodnie z informacjami ewangelickiego proboszcza Jana Agneta składał się z 287 tytułów[63]. Dotąd Katarínie Slavíčkovej udało się z tego zbioru zidentyfikować 42 woluminy. Z tematyką alchemii wiąże się 18 kolejnych tytułów, które nie mają jasno określonego darczyńcy. Można by je zatem także zaliczyć do tego zbioru. Następne 42 prace z zakresu alchemii pochodzą od różnych osób (najwięcej od Theodora de Jóny i Wilhelma Amanda Smitha). Mimo „przerzedzenia" księgozbioru alchemicznego w bibliotece liceum w Kieżmarku jej 105 woluminów o tematyce alchemicznej z XVI–XVIII w. czyni ten zbiór jednym z najcenniejszych w całej Europie[64]. Do jej skarbów bez wątpienia należy przepięknie ilustrowany odpis dzieła polskiego alchemika Michała Sędziwoja (Sędzimira) z Łukowicy († 1636) *Vertrauliche Brieffe des Cosmopolitae mit denen vergoldeten Spruchen* (*Poufne listy z Kosmopolity ze złoconymi przysłowiami*) z 1726 r. Także te ilustracje wskazują na dominację mistyki i przejście od alchemii doświadczalno-poznawczej do alchemii bliskiej filozofii hermetycznej, jaką znamy z XIX i XX w.[65], ale i jej wykorzystaniu w leczeniu chorób psychicznych, które znane są z praktyki psychiatry Karola Gustawa Junga. Substancje chemiczne i procesy materialne stają się metaforą duchowych fundamentów i transformacji. Przemiana zwykłych metali w złoto i stworzenie panaceum symbolizowało ewolucję niedoskonałego, chorego, przemijalnego stadia w stronę idealnego, zdrowego i doskonałego. Kamień filozoficzny stanowił mistyczny klucz, ukrytą duchową prawdę lub siłę nakierowaną ku „najwyższemu" celowi. Jego powstanie często było traktowane jako analogia do tajemnicy cierpienia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Kamień filozoficzny stał się symbolem Chrystusa. Istotą dążeń wielu alchemików była nie transmutacja pierwiastków, metali lub przedmiotów materialnych, ale przemiana psychiczna, mentalna – przekształcenie osobowości człowieka, jego niższego jestestwa tak, aby stał się doskonałą wyższą istotą, Adamem, człowiekiem duchowym, *homo pneumaticus* (według teologii św. Pawła – *homo novus*) i tą drogą dotarł bliżej Boga.

Farmacja i medycyna

Większość alchemików na Spiszu była lekarzami i/lub aptekarzami. Podobnie jak teologia i filozofia również medycyna i farmacja w okresie nowożytnym przeszły swoją własną drogę rozwoju, który można określić jako proces stopniowego uwalniania się tych dyscyplin z pierwotnego jednolitego uniwersalnego kroczenia ku dwóm ściśle powiązanym ale jednak samodzielnym dyscyplinom naukowym. Należy zauważyć, że lekarze i aptekarze także zaczęli wykorzystywać metody analityczne przy leczeniu chorób. W farmaceutyce stało się tak dzięki rozwojowi chemii, w medycynie natomiast dzięki znajomości anatomii ciała ludzkiego, jego poszczególnych organów i ich funkcjonowania. W obu tych dziedzinach Spisz w ciągu całych swoich dziejów nie pozostawał w tyle za ówczesnymi trendami, a nawet czasami je wyprzedzał.

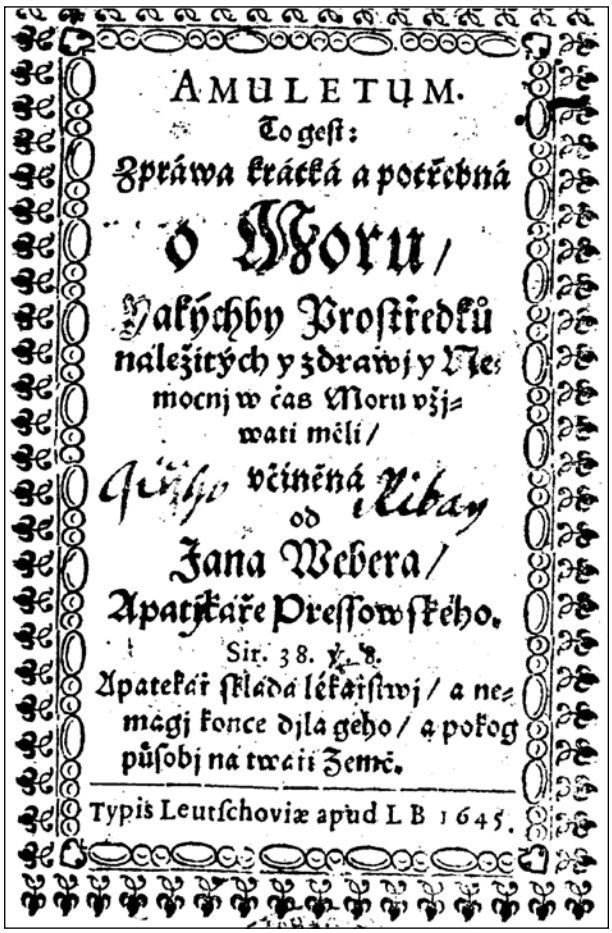
Początków medycyny i farmacji na Spiszu należy znów szukać w tradycji średniowiecznych klasztorów w tym regionie. Konkretnie u antonianów w Spiskich Drawcach i bożogrobców w Lendaku, którzy mieli swoje własne szpitale,

[62] J. Werner, *O pozoruhodných vodách na Spiši*, tłum. i red. J. Balegová, „Jazyk a reč. Internetový časopis Lingvokulturologického a prekladateľsko-tlmočníckeho centra excelentnosti pri Filozofickej fakulte Prešovskej univerzity v Prešove", 5, 2014, 17–18, s. 1–2, dostęp online: www.ff.unipo.sk/jak/17-18_2014/balegova.pdf (stan na 15 grudnia 2015).

[63] J. Agnet, *Alchymistická knižnica Pavla Doleviczényho*, w: *Kniha 78. Zborník pre problémy a dejiny knižnej kultúry na Slovensku*, t. 5, red. K. Telgársky, Martin 1980.

[64] K. Slavíčková, *Alchýmia v Kežmarku*, s. 86.

[65] M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, s. 164.


AMULETUM.
To geſt:
Zpráwa krátká a potřebná
O Moru/
Jakýchby Prostředků
náležitých y zdrawj y Mo-
mocnj w čas Moru vžj-
wati měli/
Sepsána, včiněná a Wydaná
od
Jana Webera/
Apatykaře Prešſowſkého.
Sir. 38. v. 8.
Apatekař skládá léčiwſtwj/ a ne-
mágj konce djla geho/ a pokog
působj na twáři Země.
Typis Leutſchoviæ apud L B 1645.

Ryc. 154. *Słynna książka Jana Webera Amuletum, która ukazała się po niemiecku i węgiersku a także po słowacku w Lewoczy w 1645 r.*

co wynikało z ich misji, ponieważ powstali jako zakony szpitalników. Głównie lecznictwem zajmowali się też kartuzi. Biali mnisi ze Skały Schronienia leczyli nawet choroby psychiczne:

> *W jego czasach* [przeora Mikołaja, po 1428 r.] *ibył jakiś kleryk – subdiakon chory na umyśle, nazwiskiem Krzysztof Huffnagel, pochodzący ze Spiskiej Nowej Wsi, który miał bardzo bogatych rodziców i ten z powodu swojej choroby umysłowej spędził w celi niemal 18 lat.*

Omawianie zasług wszystkich ważnych lekarzy i aptekarzy na Spiszu ponownie wymagałoby odrębnego opracowania[66], dokonamy wyboru tych najwybitniejszych. W XVII w. był nim bez wątpienia działający w Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i jako lekarz w Żupie Samuel Spillenberger († 1654). Obok niego wymienić należy kieżmarskiego lekarza Krystiana Augustyna ab Hortis († 1650). Samuel Spillenberger pracował w Lewoczy od pierwszych dekad XVI w.[67] Swój tytuł uzyskał w 1597 r. w Bazylei na podstawie rozprawy *Theses de morbo Hungarico* (*Tezy na temat choroby węgierskiej*). Należał do pierwszych absolwentów studiów medycznych z tytułem doktora, i to nie tylko w skali Spisza. Poza tym był humanistą, o którym i dla którego jego przyjaciel, słynny poeta Jan Bocatius napisał dwa wiersze. Prezentujemy szczególny epigram zatytułowany *Samuelowi Spillenbergerowi, doktorowi medycyny*:

> *Spillenbergerze, który jesteś nowych braci gorącą miłością / i któremu na ziemi węgierskiej równego lekarza nie ma: / w małej szkatułce te dary ci wręczam / pozdrowienia gorące, ale nie myśl, że są one niby puszka Pandory / Źle bym, najdroższy z braci skończył, jeśli bym nie chciał / abyś ze swoimi był zdrowy, ty zawsze zdrowy bądź.*

Jana Balegová, autorka przekładu i František Šimon, autor komentarzy do tekstu, w związku z tym słusznie podkreślają, że autor zastosował *licentia poetica* – nazwanie Spillenbergera najlepszym lekarzem w Królestwie Węgier musiało oznaczać, że co najmniej na Górnych Węgrzech cieszył się wielką sławą[68]. Fakt, że razem z Bocatiusem napisał odę z okazji ślubu Emeryka Thurzona świadczy natomiast, że w tym środowisku należał do absolutnej elity.

Jego nieco młodszy kolega Krystian Augustyn ab Hortis ze Śląska również w Bazylei obronił tytuł doktora medycyny w 1620 r. Podobnie jak Spillenberger także on studiował też w Wittenberdze,

[66] Reprezentatywny wykaz lekarzy z terytorium Słowacji z ich najważniejszymi pracami zamieszczono w opracowaniu *Biobibliografia prírodných, lekárskych a technických vied na Slovensku*, Martin 1976. Omawia je nowsza praca: A. Bartunek, *Osobnosti slovenského lekárnictva*, Martin 2001.

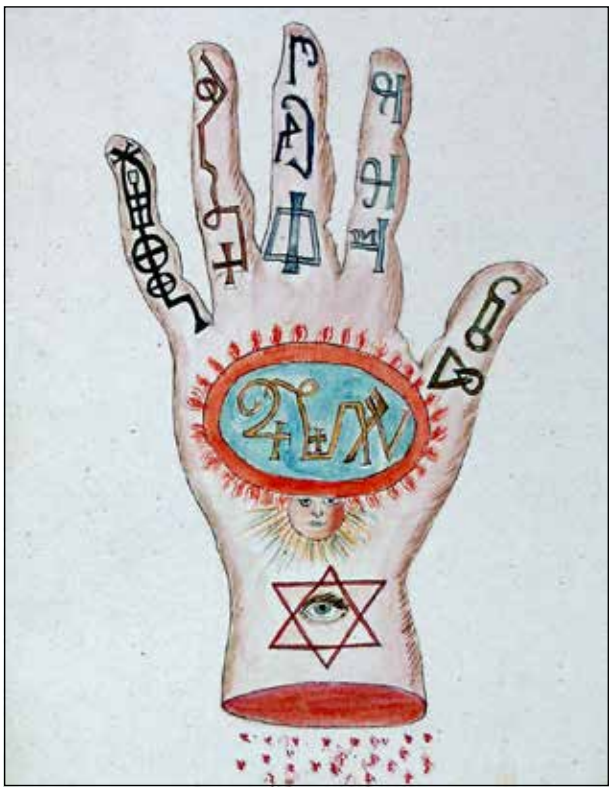
[67] A. Kredatusová, *Spišský lekár, vzdelanec a podnikateľ Samuel Spillenberger (1572–1654)*, „Genealogicko-heraldický hlas", 17, 2007, 2, s. 3–16.

[68] F. Šimon, J. Balegová, *Príspevok k poznaniu života a diela levočského lekára Samuela Spillenbergera*, w: *Zborník o problémoch dejinách knižnej kultury. Dejiny knižnej kultúry Spiša*, Martin 2013, s. 259–265.

ale i na innych niemieckich uniwersytetach. Był lekarzem w Kieżmarku, ale sławę i tytuł szlachecki przyniosło mu przede wszystkim wyleczenie cesarza i króla Węgier Ferdynanda II i założenie ogrodu botanicznego w Wiedniu. Poza medycyną zajmował się aptekarstwem i był autorem sławnej tynktury karpackiej/węgierskiej (*oleum carpathicum*), która leczyła wiele chorób. Był też botanikiem i mineralogiem[69].

Kolejna wybitna osobowość związana ze wschodnią Słowacją i medycyną to Jan Weber († 1684). Miał wprawdzie bliższe związki z Preszowem niż ze Spiszem, ale właśnie w Lewoczy u Brewera w 1645 r. ukazała się jego sławna praca *Amuletum. Poučenia o ochrane proti moru* (*Amulet. Porady na temat ochrony przeciw dżumie*). Warto wspomnieć, że wyszła jednocześnie po niemiecku, po węgiersku i po słowacku[70]. Poza tym napisał też inne prace na temat oświaty w ochronie zdrowia. Za pewne kuriozum w związku z medycyną i farmacją należy uznać zainteresowanie dużych rozmiarów skamielinami. Używając współczesnego terminu – paleontologią. W ówczesnym ujęciu chodziło jednak o poszukiwanie szczątków smoków, ponieważ wierzono powszechnie, że mają lecznicze, a wręcz nadprzyrodzone właściwości. Na Spiszu tradycja szukania smoczych kości sięgała daleko w przeszłość. Jan Weber nie był w tym względzie wyjątkiem a gorliwie pomagali mu inni Spiszacy, jak kieżmarski lekarz Johan Peterson Hain, ale nie tylko on. Fascynacja smokami przetrwałą na Spiszu do następnego stulecia. Do poszukiwaczy smoczych kości należeli Jerzy Buchholtz młodszy, ale także kieżmarski lekarz Daniel Fischer, a pisał o nich nawet Maciej Bel. Łatwo rzecz wyjaśnić. Spisz to pofałdowany teren z wieloma jaskiniami a właśnie w nich miały żyć mityczne smoki[71]. Ubocznym efektem tych działań było powstanie nowej nauki o jaskiniach –speleologii. Za jej założyciela można słusznie uważać Jerzego Buchholtza młodszego, który w pracy Bela *Prodrom* opublikował mapę Demianowskiej Jaskini[72].

W pierwszych trzech dekadach XVIII w. zapewne najwybitniejszą postacią wśród lekarzy na



Ryc. 155. *Ilustracja z rękopisu Hermetis Alchymia z księgozbioru Pawła Doleviczényego, która dokumentuje ówczesne połączenie nauki z chiromancją.*

Spiszu był Daniel Fischer († 1746), ale i w całym Królestwie Węgier zajmował szczególną pozycję. Ze Spiszem wiąże go miejsce urodzenia, które ostatecznie stało się też miejscem jego wiecznego spoczynku. Wcześniej długo pełnił tu funkcję lekarza miejskiego, a także w całej Żupie Liptowskiej, zaś później w Spiskiej. Z wcześniej wspomnianymi lekarzami łączyły go też studia uniwersyteckie w Wittenberdze. W Kieżmarku, o czym już była mowa, założył prywatną niższą szkołę pielęgniarstwa. Jak podaje Ján Tibenský, Daniel Fischer przygotowywał tu również młodych adeptów do studiów medycznych. Był też znany dzięki zastosowaniu serum przeciw gruźlicy[73]. Zajmował się modnym wówczas determinizmem, którym objaśniał występowanie poszczególnych chorób. Analizował także związek

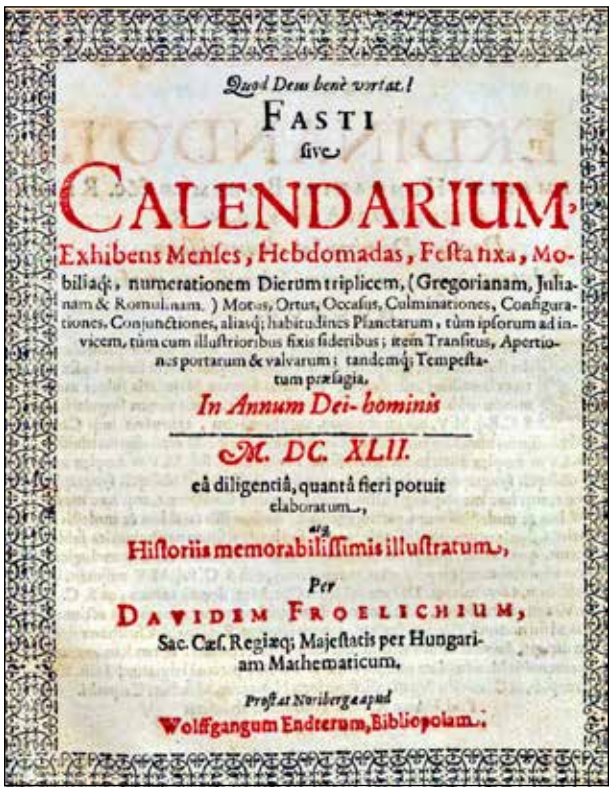
[69] J. Tibenský, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra*, s. 11.

[70] Jan Weber, *Amuletum. To gest zpráwa krátká a potřebná o moru, jakýchby prostředků náležitých y zdravj y nemocnj v čase moru užiwati měli*, Leutschoviae 1645. Zob. też. J. Tibenský, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra*, s. 11.

[71] Zob. Z. Šimková, *Dračie jaskyne*, w: *Archeológia SK …vykopaná minulosť z prvej ruky*, dostęp online: http://www.archeologiask.sk/clanok/article/-d8738c9a5e.html (stan na 14 grudnia 2015).

[72] Zob. J. Tibenský, *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*, Bratislava 1979, s. 92.

[73] N.D. Zolyomi, *Otázka prvenstva prešovského lekára J.A. Raymanna v očkovaní proti kiahňam*, „Časopis pro dějiny věd a techniky", 1, 1968, s. 48–50.


Quod Deus bene vertat!

FASTI
sive
CALENDARIUM,

Exhibens Menses, Hebdomadas, Festa fixa, Mobiliaq;, numerationem Dierum triplicem, (Gregorianam, Julianam & Romulianam.) Motus, Ortus, Occasus, Culminationes, Configurationes, Conjunctiones, aliasq; habitudines Planetarum, tùm ipsorum ad invicem, tùm cum illustrioribus fixis sideribus; item Transitus, Apertiones portarum & valvarum; tandemq; Tempestatum præsagia,

In Annum Dei-hominis

M. DC. XLII.

eâ diligentiâ, quantâ fieri potuit elaboratum,

atq;

Historiis memorabilissimis illustratum,

Per

DAVIDEM FROELICHIUM,

Sac. Cæs. Regiæq; Majestatis per Hungariam Mathematicum.

Prostat Norimbergæ apud

Wolffgangum Endterum, Bibliopolam.

Ryc. 156. *Strona tytułowa łacińskiego kalendarza Dawida Frölicha na rok 1642.*

między chorobami a sposobem odżywiania a sławę przyniosło mu wyrabianie różnych leków[74].

Innym Spiszakiem i kieżmarczaninem, który osiągnął sukces jako lekarz i naukowiec, był Jan Daniel Perlitzi († 1778). On też studiował medycynę za granicą (Wittenberga i Utrecht). Swoją karierę zaczynał wprawdzie w Kieżmarku, ale później przeniósł się do nie mniej sławnej Bańskiej Szczawnicy. Ján Tibeský podaje, że dzięki pracy *Posvätné záležitosti Themidy, bohyne spravodlivosti, v Uhorsku* (*Święte sprawy Temidy, bogini sprawiedliwości, w Królestwie Węgier*), stał się jednym z założycieli medycyny sądowej w Królestwie Węgier. Jan Daniel Perlitzi starał się też założyć pierwszą ogólnowęgierską wyższą uczelnię medyczną. W 1750 r. projekt ten przedłożył m.in. królowej Marii Teresie. Siedzibą szkoły miał być Peszt, ale ze względów praktycznych wolał Bańską Szczawnicę[75].

Chociaż w okresie od XVI do XVIII w. nie udało się stworzyć na Spiszu ośrodka naukowego, gdzie zajmowano by się rozwojem farmaceutyki i medycyny, pojedyncze osoby wykształcone na zagranicznych uniwersytetach położyły solidne fundamenty pod taki rozwój w następnym stuleciu.

Astrologia, przepowiednie pogody, chiromancja i pierwsze kalendarze

Astrologia wraz z astronomią i meteorologią z przepowiedniami pogody w okresie nowożytnym należały do dziedziny, którą określamy niemieckim terminem *Sternkunst*. Okultyzm ściśle wiąże się z astrologią. Podobnie jak w przypadku alchemii także ta mentalna dyscyplina zrodziła się w starożytnym Egipcie. Czasem nawet niektórzy alchemicy byli równie dobrymi astrologami. Sensem astrologii w czasach nowożytnych – a i współcześnie – jest przewidywanie przyszłości na podstawie położenia gwiazd (planet). Ważni mężczyźni i kobiety swojej epoki otaczali się ludźmi, którzy opanowali tę sztukę. Warto zauważyć, że własnych okultystów miał, jak potwierdza *Latopis Halicko-Wołyński*, również pobożny król węgierski Andrzej II. Astrologia stała się modna zwłaszcza w czasach humanizmu i renesansu. Informacja o narodzinach Jana Zapolyi miała zastać dziedzicznego żupana spiskiego Stefana Zapolyę na dworze Macieja Korwina, któremu z tej okazji nadworni astrologowie obliczyli horoskop jego syna Jana. Po zapoznaniu się z nim Maciej Korwin pogratulował Stefanowi Zapolyi narodzin przyszłego „króla Wegier"[76]. Od astrologów roiło się na dworach kolejnych Thurzonów, następców Zapolyów na dziedzicznym urzędzie spiskich żupanów, ale nie brakowało ich też na dworach rodu Csákych, którzy ich na tym urzędzie zastąpili.

Astrologia, alchemia, przepowiednie pogody, wróżenie z ręki wraz z informacjami o datach najważniejszych jarmarków w kraju stanowiły zawartość najstarszych europejskich, a tym samym i węgierskich kalendarzy. Takie kalendarze jako pierwsze wychodziły w drukarni Brewerów w Lewoczy. Ich wydawcą był Dawid Fröhlich.

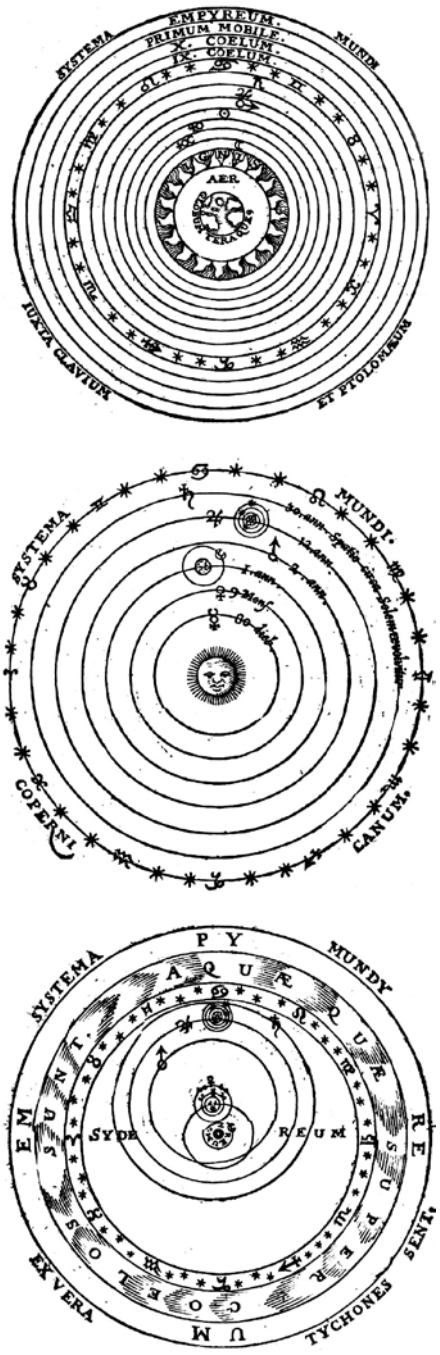
[74] J. Tibenský, *Daniel Fischer*, s. 66–75; tenże, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra*, passim.
[75] J. Tibenský, *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*, s. 93–94.
[76] V. Kucharská, *Ducissa. Život tešínskej kňažnej v časoch Jagelovcov*, Bratislava 2014, s. 42.

Z powodu zróżnicowanej struktury narodowościowej czytelników drukowano je po niemiecku i węgiersku, czy w uniwersalnej łacinie ale także w trzecim języku królestwa – po słowacku. W omawianym okresie na temat kalendarzy można stwierdzić, że w przystępnej i atrakcyjnej formie, z wieloma ilustracjami, przekazywały dostępną wówczas wiedzę. Swoi sposobem zapoczątkowały literaturę popularno-naukową.

Astronomia

Odrębnym tematem w dziejach Spisza jest stopniowe wyodrębnianie się kolejnej wyspecjalizowanej nauki – astronomii. Jak wiadomo, pierwotnie była traktowana jako dział fizyki, która z kolei aż do końca XVII w. wciąż była dziedziną filozofii. Także w tym zakresie Spiszakom należy się kilkukrotny prymat w skali ogólnokrajowej. W 1574 r. zmarł w Koszycach Joachim Rheticus zwany „Archaniołem Gabrielem heliocentryzmu." Wiemy o tym tylko dzięki zapisowi lewockiego kronikarza Joachima Leibitzera, który w swojej kronice dodał jeszcze, że Rheticus żył tu kilka lat[77]. Dłuższy czas współpracował z Kopernikiem w Toruniu i przywiózł do Koszyc rękopis jego dzieła. Z Koszyc zarządzał też jego wydaniem[78]. Tą i innymi drogami (głównie dzięki nieustannemu kontaktowi z protestanckimi ośrodkami uniwersyteckimi) do wykształconych warstw mieszkańców Spisza zaczęły docierać nowe idee kopernikańskie obalające średniowieczny geocentryczny model wszechświata.

Do stopniowego wyodrębnienia się astronomii jako nauki ścisłej przyczynił się chyba w największym stopniu kilkakrotnie wspomniany już Dawid Frölich z Lubicy († 1648). Cesarz i król węgierski Ferdynand II odznaczył go za jego prace tytułem „cesarski i królewski matematyk i praktyczny astronom w Królestwie Węgier"[79]. Ján Tibenský słusznie nazywa Dawida Fröhlicha „prekursorem nauki na Słowacji". Dawid Fröhlich był zdecydowanym zwolennikiem poglądów

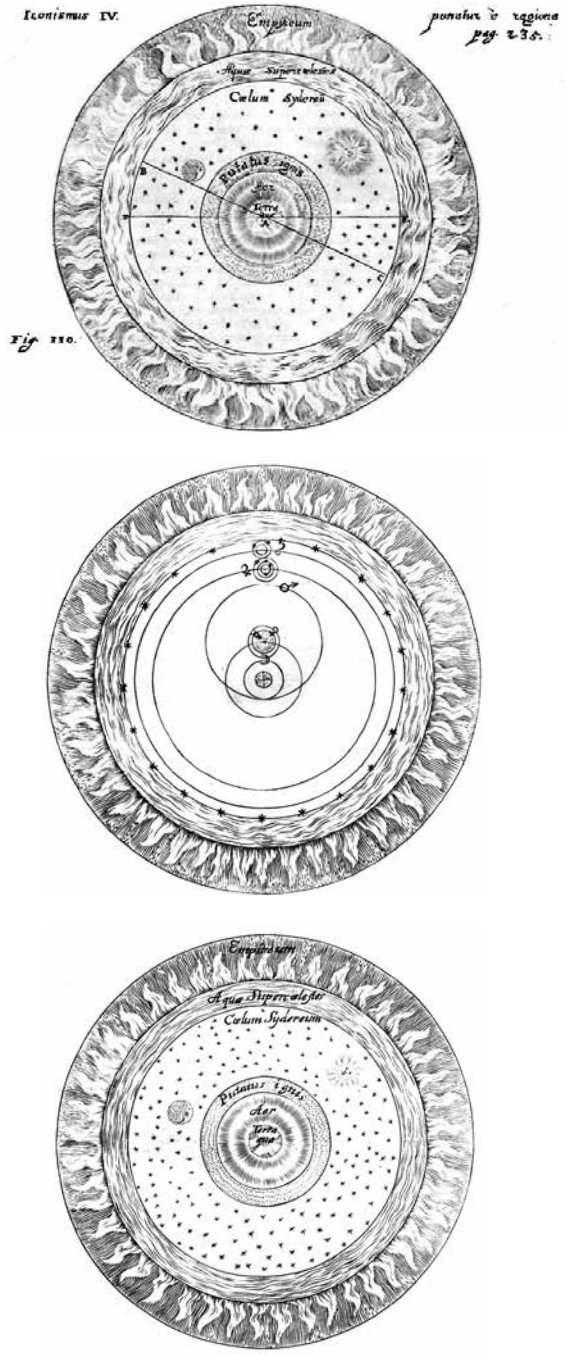


Ryc. 157. *Obrazowe zestawienie różnych poglądów na położenie Ziemi we wszechświecie. U góry klasyczny układ Ptolomeusza, w środku Kopernika a u dołu Tychona de Brahe.*

[77] M. Kučera, *Mikuláš Kopernik – osobnosť humanizmu a renesancie*, „Historica. Zborník Filozofickej fakulty UK", 24–25, 1973–1974, s. 3–37.

[78] J. Tibenský, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra*, s. 10.

[79] J. Tibenský, *Dávid Fröhlich*, s. 44–48; N. Baráthová, *David Fröhlich 1595–1648*, red. I. Chalupecký, Levoča 1998 („Z minulosti Spiša", 3–4), s. 27–43; I. Pavercsik, *Diela Dávida Fröhlicha v Széchényiho národnej knižnici*, tamże, s. 43–57.



Ryc. 158. *Do stworzenia modelu wszechświata i sfer ziemskich autorstwa Marcina Sentivániego (u góry) posłużyły jako wzór modele stworzone przez jezuitów Giovanniego Batisty Riccioliego i Caspara Schotta (ich modele w środku i u dołu).*

Mikołaja Kopernika, akceptował w swoich badaniach wyniki obserwacji Johanna Keplera, ale także Williama Gilberta. Słowacki historyk filozofii Teodor Münz jeszcze w 1977 r. opracował, przetłumaczył i opatrzył komentarzami najważniejsze dzieło Dawida Fröhlicha *Náčrt o pohybe sveta*[80], w którym autor opowiedział się za heliocentryzmem i tym, że Ziemia kręci się wokół Słońca. Jego dalsze życie ilustrują zwłaszcza jego kalendarze, w których swoje astronomiczne badania, jak podaje Jolana Zemplénová, wzbogaca o mistykę przyrody[81]. Pod tym względem i w innych poglądach w duchu synkretyzmu epoki pozostał wierny innym naukowcom XVII w. Mimo to można stwierdzić, że cesarski astronom pod wieloma względami nadał kierunek dalszego rozwoju nauki nie tylko na Spiszu, ale też w całym Królestwie Węgier[82].

Poza astronomią dotyczy to również meteorologii, geografii czy historiografii[83]. Zajmując się historią wszystkich tych dziedzin nauki badacz nieuchronnie musi zetknąć się z jego nazwiskiem. Należy mu się jednak jeszcze jedno pierwszeństwo. Prawdopodobnie jako pierwszy z powodu eksperymentów naukowych dotyczących zmiany ciśnienia powietrza w zależności od wysokości nad poziomem morza wyszedł na jeden ze szczytów tatrzańskich (Sławkowski Szczyt). Można go więc nazwać prekursorem słowackiego taternictwa.

Dawid Fröhlich osiągnął wyjątkową pozycję w porównaniu z innymi spiskimi badaczami, którzy zdobyli podobne wykształcenie. Jan Jerzy Graff († 1680) urodził się w Lewoczy i Lewocza opłaciła też jego studia w Wittenberdze i Strasburgu. Astronomią zajmował się tylko w młodości a na podstawie współczesnych badań można stwierdzić, w umiarkowanym stopniu odchodził od stosowanych ówcześnie schematów w postrzeganiu wszechświata i Ziemi. Innym spiskim astronomem był Andrzej Thann z Jurskiego. Zajmował się głównie zjawiskiem zaćmienia gwiazd, ale nie wyszedł poza obszar ówczesnych badań. Jolana Zemplénová za prawdziwego kontynuatora

[80] T. Münz, *Fröhlichov Náčrt o pohybe sveta*, „Z dejín vied a techniky na Slovensku", 8, 1977, s. 395–421.
[81] Zob. J. Zemplénová, *Dejiny fyziky na Slovensku do polovice 19. storočia*, Bratislava 1974, s. 89.
[82] Tamże, s. 57.
[83] Zob. np. pracę D. Fröhlich, *Der uralte Deutsch-Ungarische Zipserische und Siebenbürgische Landsmann. Das ist: Vorlauffer der Newen Ungarischen Chronik*, Leutschaw 1641. Analiza tego tekstu się zostanie zamieszczona w przygotowywanym tomie trzecim *Historia Scepusii*.

prac Dawida Fröhlicha uważa dopiero Jerzego Buchholtza młodszego. On również pochodził z Kieżmarku i w Kieżmarku zmarł. Astronomią zajmował się głównie w młodości, kiedy to badał koniunkcję Słońce – Merkury[84].

Badania na pograniczu fizyki, astronomii i meteorologii prowadziło w ówczesnej Europie wielu naukowców. Ze Spisza pochodziło jeszcze kilku z nich, m.in. Adam Paprádi († 1692) ze Spiskiej Białej, pracujący przez pewien czas w Preszowskiej wyższej szkole ewangelickiej i w innych miejscach. W historii nauki ma swoje miejsce dzięki badaniom nad zjawiskami optycznymi i meteorologią. Poza tym zajmował się też załamaniem światła. Prawdopodobnie jako pierwszy opisał fizycznych charakter tęczy[85].

Ważne odkrycia w astronomii i fizyce są, oprócz erudycji naukowca, wysiłków jego i całego zespołu naukowego, zależne także od praktycznego wyposażenia pracowni. Słowaccy ewangelicy takich pracowni nie mieli, mógł się nimi natomiast poszczycić jezuicki uniwersytet w Trnawie, który w połowie XVIII w. dysponował nowoczesnym jak na owe czasy obserwatorium[86]. Warto w tym miejscu wspomnieć trnawskiego profesora i erudytę, pochodzącego z Liptowa Marcina Sentiváni/Szentyiványi († 1705), który dzięki swojej pracy pt. *System świata. Rozprawa kosmologiczna* (*Dissertatio cosmographica seu De mundi isystemate*) z 1689 r. wydanej jako pierwszy tom jego monumentalnego trzytomowego dzieła *Miscellanea*, pod wieloma względami wpłynął nie tylko na jezuitów z dzisiejszej Słowacji. W wydaniu dwujęzycznym opracował ją i opatrzył komentarzem Svorad Zavarský[87].

Marcin Sentiváni nie był ostatnim jezuitą astronomem, który rozsławił uniwersytet w Trnawie. W jego ślady poszedł m.in. Piotr Mayr († 1753). Wykładał filozofię w Koszycach i w Kłużu (Cluj-Napoca). W Koszycach wydał książkę *Nebeský svetový systém*. Także Krzysztof Akai (?) († 1766) opublikował w Koszycach pracę *Kosmografia, alebo filozofický opis sveta*. Podczas gdy obaj byli zdecydowanymi zwolennikami neoscholastyki opartej na tradycyjnych podstawach geocentrycznych i arystotelesowskich, ich koszycki kolega Michał Lipsicz w swojej publikacji *O zmianach ruchu a szczególnie o jego rodzajach* (z koszyckiej drukarni jezuickiej) wyraźnie opowiedział się za mechaniką i dynamiką Izaaka Newtona. Mimo że jego praca napisana jest w formie przypominającej scholastykę, ukazuje stopniowe odchodzenie od niej i to w ramach zakonu jezuitów[88].

Prawdziwy przełom w postrzeganiu– przez węgierskich a tym samym i spiskich – jezuitów przyniosła dopiero druga połowa XVIII w. Wiąże się go z poważną reformą uniwersytetu w Trnawie, z budową obserwatorium astronomicznego, którą rozpoczął wybitny Maksymilian Hell († 1792). W 1756 r. dokończył ją jego uczeń Franciszek Weiss († 1785). Był to pierwszy w ogóle tego typu ośrodek w całym Królestwie Węgier. Franciszek Weiss i jego kolega Jan Šajnovič († 1785) wydawali znane w świecie roczniki astronomiczne *Observationes astronomicae*[89].

Geografia, kartografia i krajoznawstwo

Zamorskie odkrycia, rozwijająca się wojskowość, ale i gwałtowny rozwój produkcji i handlu w nowożytnej Europie spowodowały także rozwój geografii i kartografii. Zaś pogłębiające się zainteresowanie swoją małą i dużą ojczyzną dały podwaliny pod krajoznawstwo. Również w tych dziedzinach nie tylko w spiskich relacjach czołowe miejsce należy do Dawia Fröhlicha, który umiał przystępnie przekazywać swoją wiedzę. Informacje i doświadczenia z podróży po Europie a także z geografii ogólnej zebrał w żywo napisanym dziele *Jadro praktického zemepisu* a później

[84] J. Zemplénová, *Dejiny fyziky na Slovensku*, s. 131–137. Docieranie kopernikańskiej teorii heliocentrycznej na Węgry (a zatem głównie na terytorium dzisiejszej Słowacji) opisuje J. Zemplénová, *The Reception of Copernicanism in Hungary (A Contribution to the History of Natural Philosophy and Physics in the 17th and 18th centuries)*, w: *The Reception of Copernicus' Heliocentric Theory. Proceedings of a Symposium Organized by the Nicolas Copernicus Committee of the International Union of the History and Philosophy of Science*, red. J. Dobrzycki, Toruń 1973, s. 311–356. Dla porównania zob. M.A. Zuber, *Johann Jacob Zimmermann and God's Two Books. Copernican Cosmology in Lutheran Germany around 1700*, w: *Knowing Nature in Early Modern Europe*, red. D. Beck, Routlage 2016, s. 83–99.

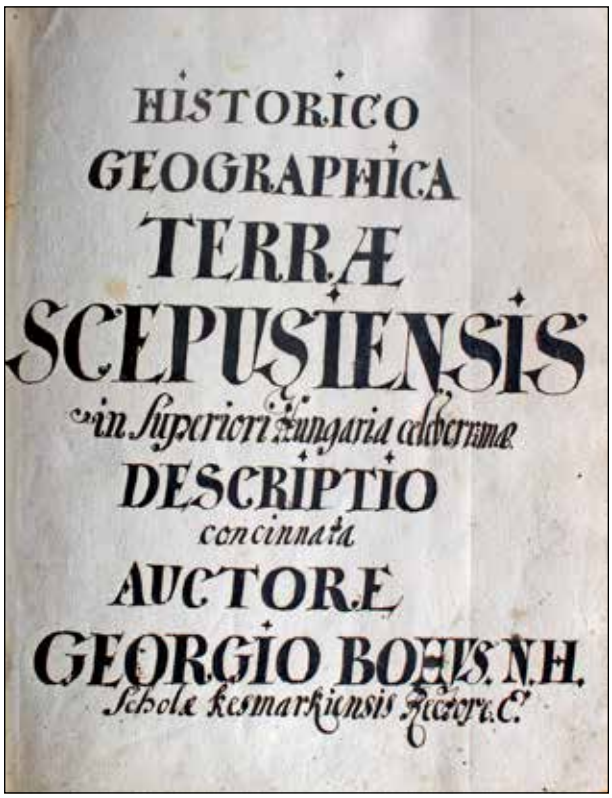
[85] M.A. Zuber, *Johann Jacob Zimmermann and God's Two Books*, s. 126–127.

[86] J. Tibenský, *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*, s. 136–142.

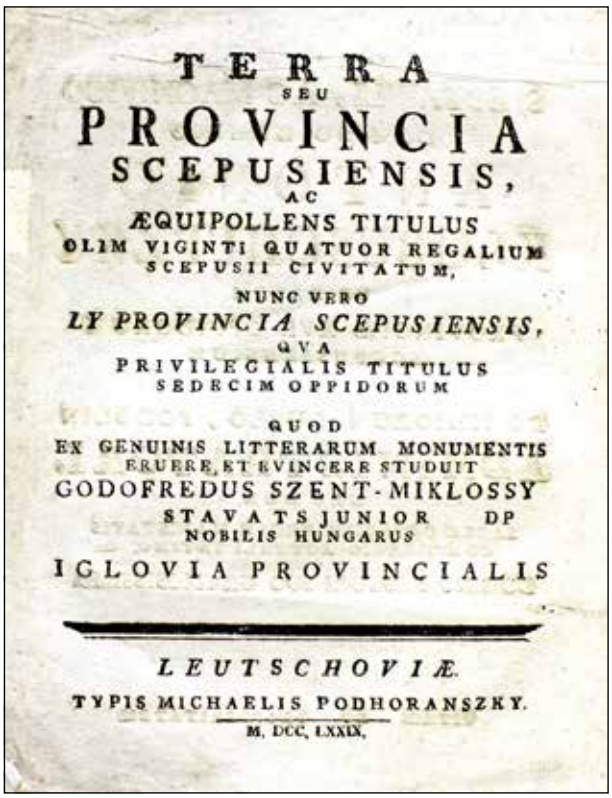
[87] M. Sentiváni, *Sústava sveta. Kozmologická štúdia (Dissertatio cosmographica seu De mundi systemate*), tłum. i koment. S. Zavarský, Bratislava 2011(„Slavica Slovaca", 46, 3. *Supplementum*).

[88] J. Zemplénová, *Dejiny fyziky na Slovensku*, s. 182–186.

[89] Tamże, s. 373–384.


HISTORICO
GEOGRAPHICA
TERRÆ
SCEPUSIENSIS
in Superiori Hungaria celeberrimæ
DESCRIPTIO
concinnata
AUCTORE
GEORGIO BOHUS N.H.
Schola kesmarkiensis Rectore C.

Ryc. 159. *Do pierwszych prób systematycznego krajoznawczo-geograficznego opisania Spisza należy praca kieżmarskiego rektora Jerzego Bohusa.*


TERRA
SEU
PROVINCIA
SCEPUSIENSIS,
AC
ÆQUIPOLLENS TITULUS
OLIM VIGINTI QUATUOR REGALIUM
SCEPUSII CIVITATUM,
NUNC VERO
LV PROVINCIA SCEPUSIENSIS,
QVA
PRIVILEGIALIS TITULUS
SEDECIM OPPIDORUM
QUOD
EX GENUINIS LITTERARUM MONUMENTIS
ERUERE, ET EVINCERE STUDUIT
GODOFREDUS SZENT-MIKLOSSY
STAVATS JUNIOR DP
NOBILIS HUNGARUS
IGLOVIA PROVINCIALIS
LEUTSCHOVIÆ.
TYPIS MICHAELIS PODHORANSZKY.
M. DCC. LXXIX.

Ryc. 160. *Strona tytułowa publikacji Godfrida Sent-Miklóssiego na temat Spisza pt. Terra seu Provincia Scepusiensis.*

w praktycznym podręczniku encyklopedycznym dla podróżnych *Knižnica pre cestujúcich*. Jako jeden z pierwszych w Królestwie Węgier informuje o nowym kontynencie – Ameryce[90].

Pierwszy całościowy geograficzno-historyczno-krajoznawczy opis Spisza opracował rektor kieżmarskiego liceum Jerzy Bohuš († 1722). Tekst ten pozostał w rękopisie. Ale w wielu fragmentach posłużył jako materiał do wspaniałego projektu krajoznawczego węgierskiego polihistora o słowackich korzeniach Macieja Bela († 1749)[91] znanego pod skróconym tytułem *Notitiae*[92].

W Kieżmarku także można odnotować zainteresowanie geograficznym i krajoznawczym opisem Spisza. Już w 1715 r. cesarsko-królewski nadporucznik, pochodzący z Kieżmarku Jakub Kray

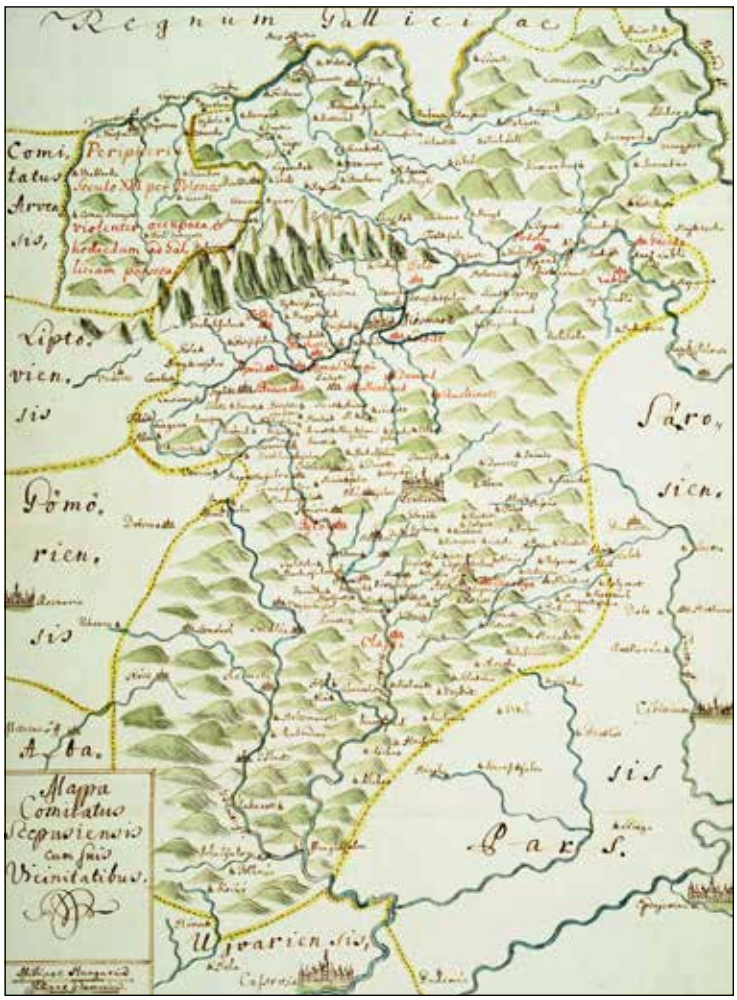
[90] D. Froehlich, *Medulla geographiae practicae peregrinantium imprimis usui, deinde historiarum et rerum hoc tempore belocissimo gestarum, gerendarumque pleniori cognitioni accomodata. In qua potissimum Europae regiones nobiliores novo compenditosque methodo proponuntur: earum situs, quantitas, qualitas, dominium, partitio, distributio Urbium, Oppidorum, Arcium, resque in iis memorabiles, conditio, politia, consuetudines et mores incolarum; Insulae, Peninsulae, Maria, Sinus, Fluvii, Lacus, Portus, Promontoria, Montes, Thermae, Acidulae, Minerae, Agri, Viridaria, Silvae, Vivaria, Animantia, Antiquitatum monumenta nec non alia quamplurima insigniora naturalia, atque artificialia cuiusvis loci Gnorismata singillatim adumbrantur: et tandem caeterae quoque Orbis terrarum Partes summatim pertractantur:… Partim experientia atque oculari observatione, partim lectione neotericorum Geographorum concinnata, in Prodrorum suae Bibloithecae etc.*, Bartfae 1639; tenże, *Bibliotheca seu cynosura peregrinationum, id est: Viatorium (omnium hactenus editorum absolutissimum)…*, Ulmae 1644; zob. też J. Tibenský, *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*, s. 59.

[91] Maciej Bel jest z wielu powodów czołową postacią w nauce w Królestwie Węgier pierwszej połowy XVIII w. Ma swoje miejsce w historiografii austriackiej, węgierskiej i słowackiej. On sam o swojej tożsamości, w duchu panującej wówczas w Królestwie Węgier tolerancji narodowej stwierdził rzekomo, iż czuje się: *lingua Slavus, natione Hungarus, eruditione Germanus* (ze względu na język Słowakiem, na narodowość Węgrem /Uhrem/ a na wykształcenie Niemcem).

[92] Oryginał *Historico-geographica terrae Scepusiensis in Superiori Hungaria celeberrimae descriptio* znajduje się w archiwum biblioteki liceum ewangelickiego w Kieżmarku. Jego przekładu na język niemiecki dokonał Jan Lipták. Zob. G. Bohus, *Historisch-geographische Beschreibung des Oberungarn berühmtesten Zipser Landes*, red. i tłum. J. Lipták, Kässmark 1919. Najważniejsze myśli z geograficznego opisu Spisza przejął w swojej pracy Matej Bel, *Historiae Comitatus Scepusiensis*, w: *Hungariae antiquae et novae prodromus* […], Norimbergae 1723, s. 69–80.

z Rakus (de Rokus) († 1720) opracował na pergaminie pierwszą mapę Spisza. Owa, choć nieco zmieniona, mapa ukazała się później drukiem w pracy Macieja Bela *Posol starého a nového Uhorska*[93]. Na podstawie mapy Kraya powstała w połowie XVIII w. kolejna kolorowana mapa Spisza, którą cechują jednak pewne osobliwości[94].

Wkład w rozwój węgierskiej kartografii, geografii i krajoznawstwa w ogóle – ale i w inne nauki, zwłaszcza przyrodnicze – można też przypisać Samuelowi Mikovíniemu († 1750). Był jednym z najwybitniejszych współpracowników Macieja Bela przy jego monumentalnym projekcie *Notitiae*, w którym zajmował się też jako znakomity miedziorytnik i kartograf wykonaniem poszczególnych map. Oprócz wysokiego poziomu artystycznego i fachowego jego prac w historii nauki i techniki wysoko ocenia się jego inicjatywy dotyczące ujednolicenia kryteriów badań i terminologii fachowej we wspólnych ogólnoeuropejskich badaniach naukowych. Tworząc mapy poszczególnych części Królestwa Węgier przestrzegał ścisłych kryteriów naukowych (w zakresie astronomii, geometrii, magnetyzmu i hydrografii). Dzięki pomiarom trygonometrycznym mógł później ściśle, jak na tamte czasy, określać szerokość i długość geograficzną poszczególnych miejscowości nie tylko na terytorium dzisiejszej Słowacji. Ciekawostką jego systemu było wyznaczenie południka zerowego tak, że przechodził on przez stolicę ówczesnego Królestwa Węgier – Bratysławę[95]. Nie sporządził jednak nowej mapy Spisza.



Mapa 5. *Geograficzne wyobrażenie Spisza z połowy XVIII w., które oddaje prawdopodobny obszar Żupy Spiskiej w czasach Jana Zapolyi. Kolorem czerwonym oznaczono miasta zastawu polskiego na Spiszu.*

[93] Szczegóły dotyczące mapy zob. I. Mrva, *Krayova mapa Spiša z 18. storočia*, w: *Terra Scepusiensis*, okładka wewnętrzna: „Rękopisową, kolorowaną mapę o rozmiarach 60 x 80 cm wykonał w przybliżonej skali 1 : 116 000. Mapa Kraya wyszła drukiem w pracy Macieja Bela *Hungariae antiquae et novae prodromus*, wydanej w 1723 r. w Norymberdze. Do druku przygotował ją norymberski rytownik Johann Georg Puschner starszy".

[94] Ivan Mrva napisał o tej mapie: „Mapa zawiera łacińskie objaśnienie *Mappa Comitatus Scepusiensis cum suis vicinitatibus*. Nie ma siatki geograficznej, jedynie w lewym dolnym rogu podana jest skala w milach niemieckich i węgierskich. Mapa przedstawia cały Spisz wraz z sąsiednimi żupami i podobnie jak oryginał zorientowana jest na południowy wschód. Jej autor powtarza geograficzne nieścisłości, jakie popełnił Kray głównie jeśli chodzi o położenie niektórych osad i w przedstawieniu sieci rzek. Charakteryzuje ją delikatna kreska i kolorystyka. Góry przedstawione są jako zielone i błękitne kopczyki, Tatry są oznaczone mocniejszym kolorem, Miasta zastawu polskiego są zakreślone czerwonym kolorem, pozostałe brązowym. Autor wyróżnił królewskie wolne miasta, szczególnie zaś Lewoczę. Nazwy miejscowości są podane w kilku językach – łacińskim, słowackim, niemieckim i węgierskim. Granice żupy oznaczone są na żółto. Podhale po polskiej stronie Tatr, czyli obszar między Czarnym Dunajcem i rzeką Białką uważa za należący do Żupy Spiskiej, dlatego jest kartograficznie opracowana jako pozostałe części Spisza, przy tym została nazwana po łacinie: *Peripheria Saeculo XVI-. per Polonos violenter occupata et ihidedum ad Galliciam possesa* – »Obszar przez Polaków w XVI w. przemocą zagarnięty i do dziś należący do Galicji«. Według nieznanego autora pierwotnie Żupa Spiska graniczyła zatem z Orawską a oddzielał je Czarny Dunajec. Fakt ten stwierdzają także niektóre dokumenty z pierwszych 30 lat XVI w." (przyp. red.).

[95] J. Tibenský, *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*.



Mapa 6. *Do nauczania geografii historycznej w liceum kieżmarskim służył m.in. kolorowy atlas poglądowy autorstwa Jana Tomki-Sáskiego. Mapa Państwa Wielkomorawskiego, 1751.*

Inny rektor szkoły w Kieżmarku Józef Bencúr również przyczynił się do rozwoju geografii i krajoznawstwa na Spiszu. Dotyczy to zwłaszcza procesu pedagogicznego i dydaktycznego. Jako lojalny wobec Habsburgów ewangelik i erudyta europejskiego formatu od połowy lat 50. łączył środowiska naukowe Spisza, Bratysławy i Wiednia. Będąc świadomym Słowakiem historię Królestwa Węgier rozpoczynał od okresu wielkomorawskiego. Przyczynił się do powstania pierwszego w ogóle atlasu historycznego Królestwa Węgier znanego pod nazwą *Parvus atlas Hungariae* (*Mały atlas Węgier*). Jego autorem jest Jan Tomka-Sásky († 1762). Warto wspomnieć, że w skróconej formie jako *Úvod do starovekej a stredovekej geografie Uhorska* w wydaniu z 1781 r. zachował się w bibliotece liceum ewangelickiego w Kieżmarku[96]. W tej samej bibliotece zachowały się pochodzące z 1795 r. krajoznawcze zapiski Andrzeja Klennera, które odnoszą się do tego atlasu[97]. Oznacza to, że nowych wiadomości z zakresu geografii historycznej i współczesnej nauczano w liceum kieżmarskim w drugiej połowie XVIII w. z wykorzystaniem nowatorskich technik dydaktycznych.

Zainteresowanie krajoznawstwem Spisza trwało także w drugiej połowie XVIII w. W latach 70. ważnym wydarzeniem było pierwsze krytyczne

[96] I. Tomka Szászky, *Introductio in geographiam Hungariaeantiqui et medii aevi et VI. tabulis illustrate*, Posonii 1781.
[97] Andrej Klenner, Školské poznámky z rétoriky, náboženstva a zemepisu, rękopis z 1795 r., sygn. Ms1257.

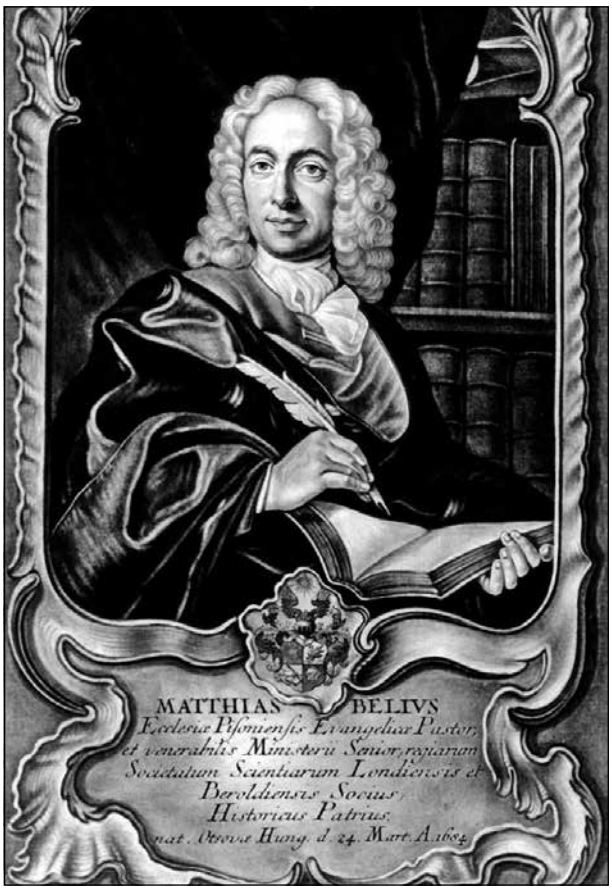
wydanie wraz z komentarzami źródeł do dziejów Spisza z pracowni Karola Wagnera[98]. Ale Karol Wagner nie był jednym zajmującym się naukowo historycznymi i krajoznawczymi informacjami o Spiszu w tym przełomowym okresie dziejów Europy. W 1779 r. Godfried Szent-Miklóssy wydał w Lewoczy swoją krótką pracę o Spiszu *Spišská krajina alebo tiež provincia*[99].

Najstarsze dzieje Spisza interesowały jego mieszkańców również po 1780 r., kiedy to władzę w potężnej Monarchii Habsburskiej przejął po Marii Teresie jej syn Józef II. Wyraźnie tego dowodzi praca Jana Bárdossyego, która tak na gruncie historiografii słowackiej, jak i węgierskiej, czeka na swoje kompleksowe opracowanie.

Spisz i próby instytucjonalizacji nauki w Królestwie Węgier

Zaprezentowane tu dokonania wybitnych humanistów i naukowców w okresie od XVI do XVIII w. dowodzą, że Spisz w tym względzie, wraz z Szaryszem i Koszycami, dotrzymywał kroku innym ośrodkom kształcenia. Należał do najbardziej rozwiniętych regionów nie tylko w ówczesnym Królestwie Węgier, ale i w Europie Środkowej. Dlatego tutaj również ujawniły się trendy prowadzące do powstania wyspecjalizowanych centrów naukowych a następnie do ich integracji w postaci ogólnokrajowych instytucji naukowych. Prawo to przysługiwało przede wszystkim uniwersytetom krajowym. Ze względu na to, że w Królestwie Węgier funkcjonowały tylko katolickie szkoły wyższe, w kręgach naukowych istniała potrzeba stworzenia ponadwyznaniowej instytucji naukowej na wzór ówczesnych królewskich akademii nauk i sztuk.

Do pierwszych takich prób doszło w ciągu pierwszych trzech dziesięcioleci XVIII w., a przyczynili się do tego ludzie z kręgu Macieja Bela. Ze Spisza wzięli w tym aktywny udział głównie Jerzy Bohuš, Stefan Berzevici (Berzeviczi), bracia Buchholtzowie, Paweł Kray, Jan Miletter i inni[100]. Przedstawiciele Spisza byli w tym projekcie najliczniej reprezentowani. Trzeba jednak dodać, że właśnie Spiszak, tamtejszy wpływowy lekarz pochodzący z Kieżmarku Daniel Fischer, krytycznie



Ryc. 161. *Maciej Bel jako pierwszy z uczonych w Królestwie Węgier podjął próbę stworzenia instytucji naukowej o zasięgu ogólnowęgierskim.*

odniósł się do projektu Bela, ponieważ sam miał odmienną jego wizję[101]. Zarys projektu opracowano na początku lat 30. XVIII w. czyli 50 lat przed inną inicjatywą Adama Franciszka Kollára i około 100 lat przed podobnym, tym razem pomyślnym projektem ogólnowęgierskiej Akademii Nauk hrabiego Stefana Széchenyego.

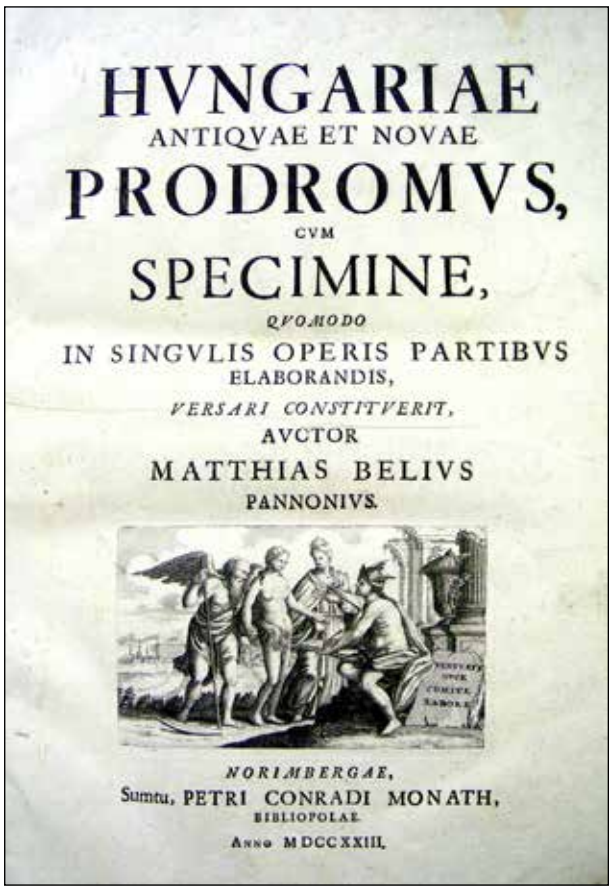
Rozpowszechnianie koncepcji racjonalizmu i oświecenia związane jest z historią działalności tajnych stowarzyszeń we wschodniej Słowacji (na Górnych Węgrzech). Centrum, z którego promieniowały idee masońskie w tej części Królestwa Węgier, jeszcze przed Wielką Rewolucją Francuską stał się Preszów. Inaczej niż na Dolne Węgry z centrum w Bratysławie, ruch masoński dotarł tu z Warszawy. Stało się tak w 1769 r. Nazwa loży nawiązywała do tej w Warszawie – warszawscy

[98] *Analecta Scepusii sacri et profani*, vol. 1–4, red. C. Wagner, Viennae, Possoniae et Cassoviae 1771–1778. Historiografia Spisza się zostanie omówiona szerzej w przygotowywanym tomie trzecim *Historia Scepusii*.

[99] G. Szent-Miklossy, *Provincia Scepusiensis. Ac Aequipollens Titulus Olim Viginti Quatuor Regalium Scepusi Civitatum…*, Leutschoviae 1779.

[100] J. Tibenský, *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra*, passim.

[101] Tamże; J. Tibenský, *Daniel Fischer*, passim.


HVNGARIAE
ANTIQVAE ET NOVAE
PRODROMVS,
CVM
SPECIMINE,
QVOMODO
IN SINGVLIS OPERIS PARTIBVS
ELABORANDIS,
VERSARI CONSTITVERIT,
AVCTOR
MATTHIAS BELIVS
PANNONIVS.
NORIMBERGAE,
Sumtu, PETRI CONRADI MONATH,
BIBLIOPOLAE.
Anno MDCCXXIII.

Ryc. 162. *Książka Posłaniec starych i nowych Węgier wyszła w Norymberdze w 1723 r. Miała być wzorem dla kolejnych podobnych projektów Macieja Bela. Nie przypadkiem zawiera też część poświęconą najlepiej przebadanej żupie w Królestwie Węgier – spiskiej.*

wolnomularze nazwali ją lożą Cnotliwego Sarmaty (Zum tugendhaften Sarmat), preszowscy Cnotliwego Podróżnika (Zum tugendhaften Reisenden). Najstarsza loża na Spiszu powstała w Lubicy i założył ją Jakub Glosz. W 1775 r. założono lożę masońską także w Spiskiej Sobocie, a jednym z jej założycieli był Samuel Augustyn ab Hortis, potomek słynnego Krystiana Augustyna ab Hortis. To zapewne był powód, dlaczego nazwano ją Ab Hortis, tj. Z Ogrodów. Jej członkowie wywodzili się głównie z kręgów protestanckich (ewangelickich) i szlacheckich. Należeli do niej m.in. Andrzej Cirbes (Czirbesz), hrabia Jan Brüderlein, Jan Schmid, Samuel Cornides. Działalność lóż w czasach panowania Marii Teresy była w Królestwie Węgier zakazana, ale nie stosowano żadnych sankcji. Za Józefa II państwo starało się ją kontrolować. Po Rewolucji Francuskiej była zabroniona[102].

Podsumowanie

Przedstawione powyżej rozważania dowodzą, że Spisz, jak i cała wschodnia Słowacja (Górne Węgry) w dobie nowożytnej ze względu na poziom szkolnictwa, wykształcenia, nauki i kultury należał do najbardziej rozwiniętych terenów w obrębie Królestwa Węgier. Na pierwszy rzut oka wygląda to na paradoks, ponieważ panujące stosunki polityczne, religijne i gospodarcze powinny rodzić odwrotne tendencje. W XVI i w pierwszej połowie XVII w. do takiej pozytywnej oceny przyczyniła się reformacja i ścisłe kontakty Spisza z niemieckimi protestanckimi ośrodkami uniwersyteckimi, zwłaszcza z Wittenbergą. Około połowy XVII w. to jednoznacznie pozytywne postrzeganie protestantów zaczęło się zmieniać na skutek działalności jezuickich uniwersytetów w Trnawie i Koszycach.

Owa konfesyjna rywalizacja dawała raczej dobre efekty na Spiszu, ale i w innych regionach, stopniowo ulegały one jednak osłabieniu na skutek przenoszenia centralnych ośrodków politycznych, kościelnych i edukacyjnych z terenów dzisiejszej Słowacji na południe, a więc tereny dzisiejszych Węgier. W 1777 r. uniwersytet w Trnawie przeniósł się do Budy a następnie do Pesztu. W tym samym czasie siedzibę prymasa Węgier, ostrzyhomskiego arcybiskupa przeniesiono z Trnawy do jego pierwotnego centrum w Ostrzyhomiu. Siedziba wpływowego biskupstwa Egeru wróciła z Koszyc i Jasowa z powrotem do Egeru. W 1825 r. ukonstytuowała się w Budzie węgierska królewska Akademia Nauk. W nowej starej stolicy królestwa stopniowo zakładano kolejne centralne naukowe, artystyczne i polityczne instytucje oraz organa (w 1849 r. przeniesiono tu również z Bratysławy Sejm węgierski). Dla Spisza i całego terytorium dzisiejszej Słowacji oznaczało to stopniową utratę jego funkcji i znaczenia. W coraz większym stopniu przejmowało je dwójmiasto Buda i Peszt (od 1867 r. znane jako Budapeszt/Pesztbuda).

[102] Zob. M. Javor, *Slobodomurárske hnutie v českých krajinách a v Uhorsku v 18. storočí*, Prešov 2009; tenże, *Slobodomurárske hnutie na Spiši*, "Annales historici Presoviensis", 9, 2009, s. 97–103; zob. też M. Hajduk, *Rozenkruciánska tradícia a slobodomurárske hnutie v strednej Európe v 17.–18. storočí*, "Mladá veda. Young Science", 2, 2014, s. 87–94, dostęp online: http://www.mladaveda.sk/casopisy/04/04_2014_11.pdf (stan na 5 stycznia 2015).

Diana Duchoňová, Michal Duchoň

Spisz w latach 1711–1769

Spisz po pokoju w Szatmár

Po zawarciu pokoju w Szatmár rozpoczął się nowy etap w historii Królestwa Węgier. Długotrwałe walki w trakcie ostatniego powstania stanowego i późniejsza epidemia dżumy spowodowały, że kraj znalazł się w trudnej sytuacji. W różnych regionach królestwa wciąż jednak podejmowano próby buntu przeciw Habsburgom. Najważniejszym z nich było powstanie dwóch byłych dowódców kuruckich – Urbana Czeldera i Jana Pongráca[1]. Na polecenie Mikołaja Bercsényego Pongrác w 1711 r. wrócił na Węgry z emigracji w Polsce, by rozpocząć nowe walki. Przybył na Spisz, gdzie nawiązał kontakty z kuruckim dowódcą piechoty Urbanem Czelderem. Był on od kapitulacji Lewoczy więziony w swojej rodzinnej miejscowości Wondriszel (Vondrišel, obecnie Nálepkovo), jednak w listopadzie 1711 r. udało mu się odzyskać wolność.

W imieniu reprezentantów emigracji powstańczej Pongrác zaproponował, aby wspólnie rozpoczęli przygotowania do nowego powstania. Obaj zdołali dość szybko zwerbować oddziały dzięki swej popularności wśród weteranów, których było tam bardzo dużo. Czelder w krótkim czasie zgromadził wielu swoich dawnych żołnierzy i sformował liczne oddziały piechoty. Stacjonowali w lasach między Rożniawą a Spiską Nową Wsią. Oprócz byłych żołnierzy przyłączyli się do nich mieszczanie niezadowoleni z sytuacji, jaka nastała po podpisaniu pokoju w Szatmár. W Lewoczy Czelder umówił się ze swoim krewnym Marcinem Hustem, który był członkiem rady miejskiej, że w dzień wybuchu powstania otworzą bramy miasta, obezwładnią niemieckie straże i zajmą miasto[2].

Do powstańców, według źródeł z epoki, dołączyło aż 36 byłych oficerów kuruckich. Planowano, że Czelder będzie dowodził piechotą a Pongrác jazdą, ale w rzeczywistości głównym dowódcą był Czelder, zaś Pongrác jako emisariusz Rakoczego miał zapewnić kontakty z reprezentantami emigracji. Po latach przygotowań w sierpniu 1714 r. wybuchło powstanie, a dowódcy obiecywali, że dołączą do nich rzesze ludzi. Oddziały wojskowe wychodząc z lasów, w okolicach Koszyc, Preszowa i Tokaju napadały na dwory prohabsburskiej szlachty i mieszkania księży katolickich. W akcjach tych wzięło udział około 1200 żołnierzy, ale powstanie nie miało szans na przekroczenie granic żupy spiskiej i gemerskiej, ponieważ w całym kraju stacjonowały jednostki wojsk cesarskich, które szybko stłumiły lokalne bunty[3].

Karol III nakazał żupom dekretem cesarskim z 2 września 1714 r., by w żadnym przypadku nie przyłączały się do powstańców i tłumiły rebelię. W takim duchu także głównodowodzący wojsk cesarskich Jan Pálffy w kilka dni później wzywał do łapania buntowników i ich dowódców[4]. Po walnym zgromadzeniu przedstawicieli żupy spiskiej 17 września 1714 wkrótce zatrzymano pierwszych uczestników oraz dowódców powstania, których przewieziono do Koszyc i tam uwięziono. Pongrác zdążył jeszcze uciec do Polski, a znalazłszy się na terenie majątku księcia Lubomirskiego, został z jego nakazu odprawiony w grudniu do Królestwa Węgier. W trakcie posiedzenia sądu nadzwyczajnego w Koszycach pod koniec października 1715 r. Pongrác został zakatowany na śmierć. Skazano go pośmiertnie, zwłoki poćwiartowano, a głowę powieszono na baszcie murów miejskich. Urbana Czeldera skazano na śmierć za zdradę stanu, ale wyrok wykonano dopiero po trzech latach więzienia, w październiku 1717 r. także w Koszycach. Najpierw odcięto mu prawą rękę, potem głowę, a ciało poćwiartowano i powieszono na szubienicy jako przestrogę[5].

[1] G. Heckenast, *Ki kicsoda a Rákóczi – szabadságharcban?*, Budapest 2005, s. 88, 345.
[2] Z. Baksay, *Czelder Orbán, a Rákóczi – szabadságharc brigadérosa*, „Századok", 91, 1957, s. 768, 770; K. Thaly, *II. Rákóczi Ferenc kora a gr. Csákyak, Szepes vármegye és a b. Palocsay család levéltáraiban. II*, „Századok", 7, 1873, s. 109.
[3] Z. Baksay, *Czelder Orbán*, s. 768.
[4] *Dokumenty k protifeudálnym bojom slovenského ľudu. 1113–1848*, tłum. i wyd. A. Gácsová, Bratislava 1955, 92, s. 165–166.
[5] Z. Baksay, *Czelder Orbán*, s. 770; G. Heckenast, *Ki kicsoda a Rákóczi – szabadságharcban?*, s. 345.



Mapa 7. *Europa Środkowa około 1721 r.*

Powstanie Czeldera uważa się za największe powstanie kuruckie po stłumienia buntu Franciszka II Rakoczego. Kontynuowało nie tylko jego idee, ale było też skierowane przeciw Kościołowi a zwłaszcza przeciw działalności kontrreformacyjnej rożniawskich jezuitów. Rozszerzeniu powstania przeszkodziło relatywnie szybkie aresztowanie obu dowódców oraz fakt, że Rakoczy nie zdołał pozyskać pomocy z zagranicy. Zdziesiątkowane oddziały powstańców ukrywające się w lasach, wciąż sporadycznie atakowały w wielu regionach, lecz urzędy żupy podejmowały przeciw nim częste akcje zbrojne. Jeszcze pod koniec lat 30. XVIII w. w żupie szaryskiej i zemplińskiej pojawiały się niewielkie grupy powstańców Rakoczego, które były sprawnie zatrzymywane i przesłuchiwane przez urzędy. Obecność dezerterów, głównie z szeregów regularnej armii cesarskiej, trudniących się rozbojami, była na Spiszu odczuwalna aż do połowy XVIII w.[6]



Mapa 8. *Wyobrażenie Królestwa Węgier w pierwszym historycznym atlasie Węgier autorstwa Jana Tomko-Saskiego z 1751 r.*

Wśród drobnej i średniej szlachty sympatie wobec powstania Rakoczego pozostawały żywe, natomiast arystokracja niemal bez wyjątku po 1711 r. przeszła na stronę Habsburgów i włączyła się w przeprowadzanie reform w kraju przez cesarza. Szlachcie węgierskiej udało się zachować swoje przywileje, takie jak prawo do decydowania na sejmie krajowym o podatkach oraz swoboda podatkowa. Nic podobnego nie miało miejsca w innych krajach. W czasach absolutyzmu, gdy szlachta pozostawała pod wpływem autorytetu króla, w Królestwie Węgier zachowane zostały istotne prawa nie tylko w sferze fiskalnej – tradycyjnej domenie monarchii absolutnej – ale także w kwestiach politycznych. Świadczy o tym funkcjonowanie sejmu krajowego z jego uprawnieniami, jak też polityczne kompetencje żup, a właściwie kongregacji szlacheckich w żupach. Władza żup oparta była na dwóch filarach – samorządzie lokalnym i sądownictwie. Jej reprezentanci nie byli państwowym aparatem biurokratycznym, ale częściowo instytucją samorządową, wybieraną oczywiście przez szlachtę. Dzięki niezależności od władzy królewskiej (nie dostawali wynagrodzenia od państwa) przy jednoczesnych powiązaniach z żupą (zatwierdzała to kongregacja) wzmocniła się ich niezależność[7].

Już pierwszy sejm po zakończeniu powstania Rakoczego był miejscem burzliwych obrad z tego powodu, że władca Karol III nie był wybrany przez sejm tak jak jego poprzednicy jeszcze za życia ojca Leopolda I. Dlatego musiał stanom węgierskim złożyć obietnicę pewnych ustępstw, takich jak zachowanie integralności terytorialnej, przestrzeganie niektórych praw przyznanych w czasie powstania czy zapewnienie zwrotu korony królewskiej. W imieniu stanów węgierskich przywitał Karola III w Bratysławie arcybiskup Kalocsy Emeryk Csáky (Čáki) (1672–1732), syn sędziego krajowego i spiskiego grafa Stefana Csákyego († 1699). Arcybiskup był znanym orędownikiem reform wprowadzanych przez nowego władcę, który został koronowany 22 maja 1712. Posiedzenie sejmu krajowego zawieszono z powodu

[6] Z. Baksay, *Czelder Orbán*, s. 769.

[7] Polityki habsburskiej w Królestwie Węgier w XVIII w. z nowszych prac dotyczą: P. Kónya et al., *Dejiny Uhorska*, Bratislava 2014, s. 397 i n.; R.J. Weston Ewans, *Austria, Hungary, and the Habsburgs. Essays on Central Europe, c. 1683–1867*, Oxford 2006, s. 17–55; I. Szijártó, *A diéta. A magyar rendek és az országgyűlés 1708–1792*, Keszthely 2010, passim.



Ryc. 163. *Portret cesarza Karola VI, jego pieczęć i podpis.*

epidemii dżumy w sierpniu 1712 r. i trwało aż do jesieni 1714 r. Głównym punktem programu wznowionych obrad stał się wybór nowego palatyna Mikołaja Pálffyego (Pálfi) i przyjęcie ustaw potwierdzających wiele starszych przywilejów stanowych. Jedną z nowości było stworzenie stałej armii podporządkowanej cesarzowi. Skutkowało to wprowadzeniem nowego podatku wojennego (*porcia*), który inaczej niż poprzednio zaczęto pobierać regularnie i nie wymagało to zgody sejmu[8].

Karol III musiał się zmierzyć z ważnym problemem sukcesji wynikającym z braku męskiego potomka i dużej śmiertelności wśród swoich dzieci. W 1713 r. Tajna Rada przyjęła dokument dotyczący sukcesji pod nazwą *Pragmatica sanctio* (*Sankcja pragmatyczna*), zawierający zasadę niepodzielności monarchii habsburskiej i równocześnie ustalał sposób dziedziczenia, który w przypadku sukcesji dawał pierwszeństwo córkom Karola III przed córkami zmarłego brata Józefa. Do początku lat 20. XVIII w. nie narodził się męski potomek Karola III, zatem sankcja pragmatyczna została uznana przez kolejne dziedziczne kraje habsburskie. W 1722 r. (30 czerwca) zatwierdzili ją *motu proprio* także delegaci na sejm węgierski, a inicjatorem przyjęcia sankcji przez sejm był wspomniany już arcybiskup Emeryk Csáky (cesarz otrzymał dokument zatwierdzający dopiero 3 października)[9]. W porównaniu z innymi wersjami, w Królestwie Węgier wprowadzono specjalny element, zgodnie z którym prawo do sukcesji przechodziło tylko na trzy ostatnie linie żeńskie (do Leopolda I), po ich wymarciu miała być restytuowana wolna elekcja nowego monarchy.

Cesarzowi udało się jeszcze przeprowadzić kilka reform w sądownictwie i administracji kraju. Jednym z ważnych skutków posiedzenia sejmu z lat 1722–1723 było powołanie Rady Namiestniczej – 22-osobowego organu z siedzibą w Bratysławie. Jej rolą było przekazywanie żupom rozporządzeń cesarskich, co faktycznie oznaczało pomijanie decyzji sejmu węgierskiego i stopniowe przejęcie funkcji najważniejszego urzędu w kraju. Na tymże posiedzeniu sejmu cesarz po raz pierwszy nakazał zatwierdzić pobieranie podatku nie według liczby port, ale na podstawie sumy, jaką kraj miał co roku zebrać (2 138 000 złotych). Opodatkowani byli także tzw.

[8] J. Bérenger, K. Kecskeméty, *Országgyűlés és parlamenti élet Magyarországon. 1608–1918*, Budapest 2008, s. 143–154; G. Ember, G. Heckenast, *Magyarország története 1686–1790*, t. 1, Budapest 1989, s. 393, 400.

[9] G. Ember, G. Heckenast, *Magyarország története 1686–1790*, s. 367–369; J. Bérenger, K. Kecskeméty, *Országgyűlés*, s. 154–155. Na temat Emeryka Csákyego zob. Ö. Málnási, *Gróf Csáky Imre bíbornok élete és kora (1672–1732)*, Kalocsa 1933.

armaliści (szlachta bez majątków, która posiadała herby szlacheckie) oraz mniej zamożni panowie z dobrami nieprzekraczającymi wielkości jednego gospodarstwa chłopskiego. Wprowadzone elementy stanowiły pierwsze przejawy bardziej radykalnego stanowiska cesarza wobec sposobu sprawowania władzy i forsowania elementów absolutyzmu, wciąż jednak w granicach państwa o ustroju stanowym. Zgodnie z zasadami przyjętymi na tym sejmie, na żupę spiską nałożono w 1727 r. obowiązek podatkowy w roku następnym z ponad 103 port w wysokości 46 376 złotych i 33 denarów. Porta nie była jednak najlepszą jednostką podatkową, ponieważ w tym okresie trudno już było ściśle określić, ile gospodarstw chłopskich wchodziło w skład jednej porty. Za pobieranie podatku odpowiedzialna była żupa, która musiała odprowadzić ustaloną sumę, nawet gdy brakowało podatników (na przykład z powodu ucieczki poddanych do innych żup).

Na sejmie w latach 1728–1729 Karol III chciał przeforsować nowy system opodatkowania gruntów dla licznego grona szlachciców, ale natrafił na opór delegatów sejmowych. Podatki musiałaby bowiem płacić szlachta także od opuszczonych gruntów chłopskich i folwarków, którymi nie zarządzała[10]. Ostatecznie cesarz ustąpił, więc obowiązek podatkowy nadal spoczywał na barkach poddanych, uchylono jednak pewne starsze ustawy dotyczące darmowych prac przy fortyfikacjach oraz zlikwidowano wymuszanie danin większych niż poddańcze powinności. Po doświadczeniach z protestującymi stanami Karol III już do końca swojego panowania nie zwołał sejmu i rządził wydając patenty. Po śmierci palatyna Mikołaja Pálffyego w 1732 r. nie zwołano nowego sejmu, co zgodnie z prawem powinno się odbyć. Nie wybrano też nowego palatyna. Sejm ten wyróżniał się jeszcze pod innym względem. Cesarz nie wziął udziału w jego uroczystym otwarciu, co stanowiło *novum*. Stany węgierskie poruszyły m.in. odwieczną kwestię 13 spiskich miast zastawnych (paragraf 11 ustawy z 1719 r.) i zażądały od dworu wiedeńskiego, aby podjął w Warszawie stosowne kroki dyplomatyczne. Ich celem było odkupienie tych miast, ale interpelacja nie odniosła skutku[11].

Sytuacja w Królestwie Węgier w okresie po pokoju w Szatmár ustabilizowała się. Stany nie brały pod uwagę kolejnego otwartego buntu, najwyższe stanowiska w kraju zostały obsadzone przez katolicką i lojalną wobec Wiednia szlachtę.

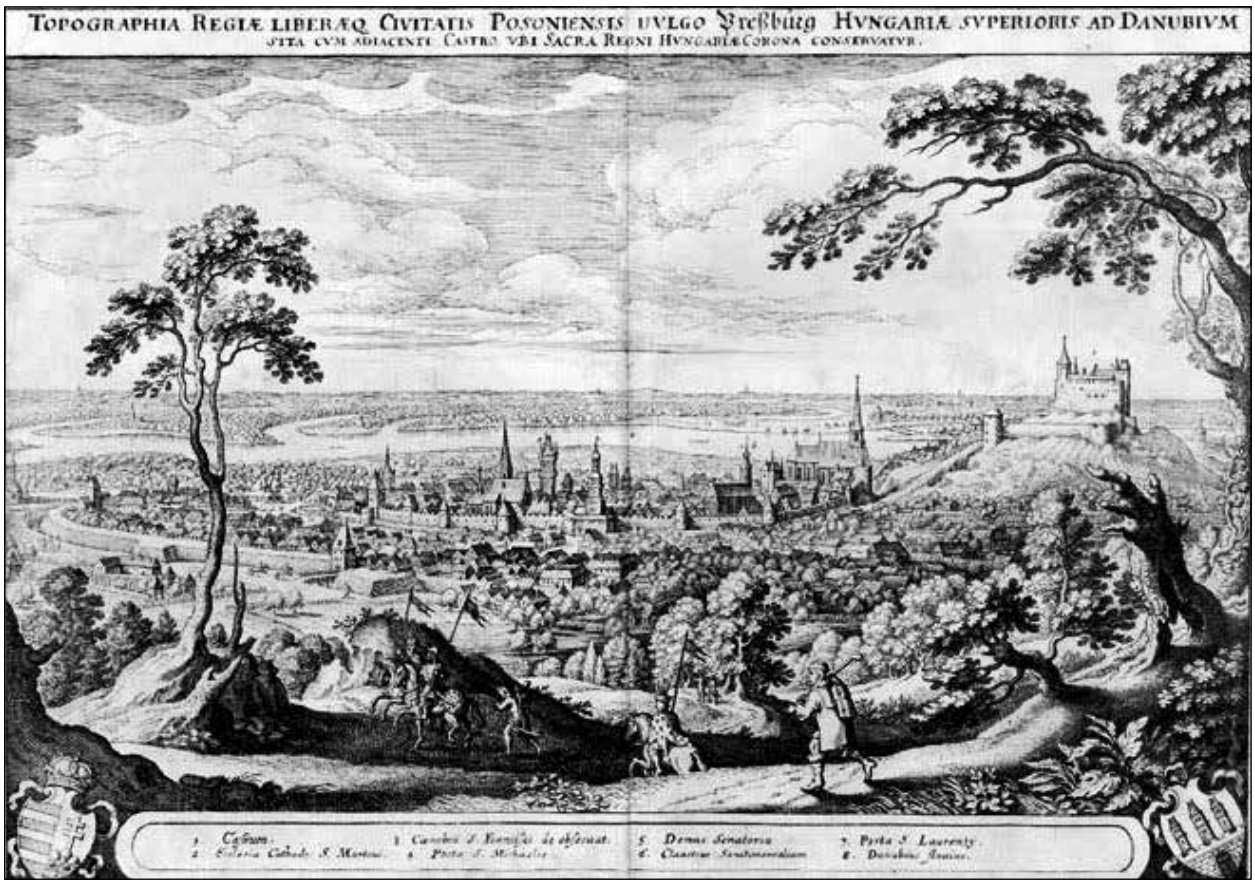


Ryc. 164. *Widok z południa na stolicę Królestwa Węgier – Bratysławę w dziele węgierskiego polihistora słowackiego pochodzenia Samuela Mikovíniego.*

Protestanci znaleźli się w niekorzystnym położeniu, zwłaszcza po przyjęciu *Resolutio Carolina* w 1731 r., które potwierdzało artykuły z Sopronia dotyczące ich wyznania. Jednak również w tym środowisku nie dążono do zmiany sytuacji w drodze rewolucji. Utrzymanie integralności monarchii pod berłem Habsburgów stało się kwestią do podjęcia na międzynarodowej scenie politycznej.

Przez dwa dziesięciolecia Karol III prowadził ofensywę dyplomatyczno-wojskową w celu uznania sankcji pragmatycznej. Po zakończeniu wojen antytureckich (1718) monarchia habsburska cieszyła się silną pozycją jako potęga wojskowa, również dzięki talentom przewodniczącego Nadwornej Rady Wojennej, księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. Naturalnie inne kraje nie były skłonne do wspierania pozycji monarchii habsburskiej

[10] I. Szijárt, *A diéta*, s. 232–233.
[11] J. Bérenger, K. Kecskeméty, *Országgyűlés*, s. 160.



Ryc. 165. *Widok z południa na stolicę Królestwa Węgier.*

na drodze aliansów dyplomatycznych i personalnych, dlatego negocjacje były powiązane z różnymi ustępstwami w kwestiach terytorialnych i gospodarczych. Ingerencja Karola III w wojnę o sukcesję w Polsce w latach 1733–1736, dążącego do zapewnienia polskiej korony dla swojej siostrzenicy Marii Józefy Habsburżanki, żony elektora saskiego Augusta III (1696–1763), a sobie poparcia ze strony tych dwóch krajów, kosztowała Habsburgów utratę wielu terytoriów na Półwyspie Apenińskim. Udało się jednak zawrzeć porozumienie z Francją, która w 1736 r. zaakceptowała małżeństwo córki Karola III i następczyni tronu Marii Teresy z Franciszkiem Stefanem Lotaryńskim.

Po niespodziewanej śmierci Karola III w 1740 r. tron objęła młoda Maria Teresa – bez doświadczeń w rządzeniu, dowodzeniu armią i z brakami w budżecie po przegranej wojnie z Imperium Osmańskim w 1739 r. Dwór wiedeński oczekiwał, że gwarancje mocarstw będą dochowane, ale system, który Karol III starał się budować przez cały okres swojego panowania, bardzo szybko rozpadł się. Krótko po objęciu tronu przez Marię Teresę z roszczeniami do terytoriów w poszczególnych krajach monarchii habsburskiej wystąpiły sąsiednie państwa – Bawaria i Prusy, a dodatkowo Francja i Hiszpania. W ciągu roku 1741 Austria straciła Śląsk opanowany przez króla pruskiego Fryderyka II, który wcześniej za cenę uznania sankcji pragmatycznej nie doczekał się uznania swojego tytułu królewskiego przez Karola III – nastały bowiem, jak twierdził, już inne czasy.

Królestwo Węgier, mimo swojego peryferyjnego położenia, stało się dla młodej królowej ważnym elementem władzy ze względu na potencjał ludzki i ekonomiczny. Na sejmie w Bratysławie wiosną 1741 r. odbyła się nie tylko koronacja nowego króla (Maria Teresa panowała w Królestwie Węgier jako król – *Rex Hungariae* – a nie królowa, bowiem ten tytuł przysługiwał tylko małżonce króla), ale doszło też do zatwierdzenia węgierskiej ustawy stanowej, która dotyczyła głównie nieopodatkowywania gruntów oraz reprezentacji arystokracji węgierskiej w urzędach centralnych monarchii[12]. We wrześniu, gdy sytuacja militarna monarchii uległa pogorszeniu na skutek

[12] Tamże, s. 165.

klęsk poniesionych w walkach z Prusami, Maria Teresa przyjęła hołd stanów węgierskich na zamku w Bratysławie, a Królestwo Węgier zobowiązało się zapewnić Habsburgom 100 tys. żołnierzy i potrzebną żywność oraz paszę. Naturalnie pertraktacje te były nie tylko efektem pragmatycznego postępowania szlachty wykorzystującej złą sytuację władcy, ale też zmianą postawy społeczeństwa stanowego w Królestwie Węgier. Nie dążyło już ono do buntu przeciw dynastii, ale w kierunku koegzystencji. Idea absolutystycznych rządów bawarskiego księcia Karola Alberta w Królestwie Węgier, po zakładanej porażce Habsburgów, nie stanowiła pożądanej alternatywy dla stanów, którym udało się do tej pory zachować przywileje. Ostatnia wojna z Imperium Osmańskim ponownie uświadomiła rządzącym, że w razie następnych walk potrzebne będzie wykorzystanie sił całego państwa, ponieważ samo Królestwo Węgier nie miało szans na zwycięstwo nad Wysoką Portą.



Ryc. 166. *Symboliczny hołd krajów Królestwa Węgier składany Marii Teresie.*

Królestwo Węgier wsparło tym samym władze w Wiedniu w walce o zachowanie integralności monarchii, choć nie w takim stopniu, jak obiecano to na sejmie w Bratysławie. Na takie wydatki kraj nie mógł sobie pozwolić. W 1741 r. wojskom habsburskim udało się wyprzeć armię bawarską z terytorium Austrii do Czech, w 1742 r. zwyciężały już na wielu frontach w Niderlandach i we Włoszech. W 1745 r. zmarł książę bawarski Karol Albert, a Franciszek Stefan Lotaryński został wybrany na cesarza rzymskiego. Wojna z woli Prus trwała nadal aż do zawarcia pokoju w Akwizgranie w 1748 r. Nie licząc Śląska i ziemi kłodzkiej, które przypadły Prusom, pozostałe straty terytorialne monarchii były nieznaczne. Można powiedzieć, że Maria Teresa odniosła w tej wojnie zwycięstwo, ponieważ udało się jej utrzymać integralność monarchii habsburskiej i zapewnić dalsze panowanie linii habsbursko-lotaryńskiej nad poszczególnymi podmiotami politycznym w monarchii[13].

Po zakończeniu wojny o sukcesję austriacką okazało się, że monarchini jest skłonna pójść na pewne ustępstwa na rzecz stanów węgierskich, co miałoby stanowić rodzaj podziękowania za okazane wsparcie. Królestwa Węgier nie dotyczyły m.in. reformy administracji państwowej przeprowadzone we wszystkich krajach dziedzicznych oraz opodatkowanie szlachty, które gdzie indziej wprowadzono. W latach 50. dwór przeprowadził działania konsolidacyjne, mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej monarchii, a tym samym wzmocnienie jego siły militarnej. Na kolejnym sejmie krajowym, który obradował w 1751 r., debatowano nad podniesieniem podatków o 1,2 miliona złotych, co przekraczalo możliwości ekonomiczne kraju. Była to raczej zakamuflowana próba opodatkowania szlachty, na którą stany zareagowały protestami. Ostatecznie udało się podnieść kwotę podatku o 700 000, ale bez partycypacji szlachty. Poddanym, jako głównej warstwie społecznej obciążonej brzemionami podatkowymi, stany potwierdziły ustępstwa

[13] P. Kónya et al., *Dejiny Uhorska*, s. 417–418.







Ryc. 167. *a) Portret młodej Marii Teresy; b) pieczęć opłatkowa Marii Teresy; c) chłopięcy portret przyszłego cesarza Józefa II.*

przyjmując ustawy uchylające obowiązek dostarczania podwód i noclegów dla wojska. Na sejmie 30 lipca Maria Teresa mianowała biskupa Kalocsy Mikołaja Csákyego arcybiskupem Ostrzyhomia i prymasem Węgier, który piastował to stanowisko aż do swojej śmierci w 1757 r.[14]

Kolejnym krokiem prowadzącym do poprawienia sytuacji gospodarczej monarchii była reforma celna wprowadzona w 1754 r. Zlikwidowano *tridsiatok* (myto w wysokości 1/30) i ustalono różne taryfy celne na towary importowane i eksportowane. Najniższe cła nałożono na artykuły spożywcze i surowce wywożone do pozostałych krajów dziedzicznych, a najwyższe na gotowe wyroby rzemieślnicze i przemysłowe sprowadzane z zagranicy do monarchii. Niskie cła na produkty rolnicze wymogła szlachta węgierska, która zajmowała się bydłem, zbożem, winem i wełną. Po utracie Śląska także wiedeńscy wyżsi urzędnicy chcieli wprowadzić pewien naturalny podział pracy wśród poszczególnych krajów monarchii. Królestwo Węgier jako kraj głównie rolniczy miało stanowić rodzaj spichlerza dla całego państwa. Z jednej strony tak prowadzona polityka gospodarcza nie powodowała zubożenia kraju, z drugiej strony skutkowała wyraźnym regresem w Królestwie Węgier, jeśli chodzi o przemysł (m.in. powstawanie manufaktur). Wyjątkiem był przemysł wydobywczy i przetwórstwo rud w regionie środkowo- i wschodniosłowackim, które w znacznym stopniu poprawiały stabilność finansową kraju i przyczyniły się do wzmocnienia pozycji Marii Teresy jako władczyni węgierskiej.

Konsolidacja monarchii przejawiła się w pełni w czasie kolejnego konfliktu, tj. wojny siedmioletniej, która wybuchła w 1756 r. Maria Teresa dążyła

[14] J. Bérenger, K. Kecskeméty, *Országgyűlés*, s. 170, 172–173; I. Szijártó, *A diéta*, s. 246–247.

w jej trakcie do odzyskania Śląska, w czym miała pomóc szeroka koalicja antypruskich sojuszników wraz z Rosją. Dobrze przygotowana i uzbrojona armia habsburska odniosła w pierwszych latach konfliktu kilka ważnych zwycięstw. Warta odnotowania jest przede wszystkim odważna akcja generała Andrzeja Hadika po porażce króla Prus Fryderyka II w bitwie pod Kolinem. 16 października 1757 z kilkoma szwadronami huzarów i pułkami piechoty niespodziewanie najechał i zajął stolicę Berlin. Przestraszeni mieszczanie wykupili się haraczem w wysokości niemal 300 000 talarów. Imię Andrzeja Hadika stało się sławne w całej Europie i od tego czasu używa się określenia „huzarski wyczyn". Hadik awansował na generała kawalerii i został odznaczony jako czwarty beneficjent Krzyżem Wielkim Orderu Marii Teresy[15].

Wojna siedmioletnia zakończyła się w 1763 r. bez jakichkolwiek zmian terytorialnych. W czasie jej trwania nie zwołano w Królestwie Węgier sejmu ani razu. Stany odmówiły wprawdzie cesarzowej pożyczki wojennej, ale tysiące węgierskich żołnierzy walczyło w wielu bitwach tej wojny.

Skutki wojny dla przeciętnego mieszkańca miały dwojaki wymiar. Poddani byli obciążeni obowiązkiem zaopatrywania wojska i przezimowaniem żołnierzy. Poza tym oddziały wojskowe uzupełniały swoje szeregi, powołując żołnierzy spośród niższych warstw ludności, ale po powrocie z wojny weterani stanowili obciążenie dla swoich bliskich. Także na Spiszu mnożyły się niezbyt transparentne zasady rekrutowania żołnierzy na wsiach, znane jako „werbunki", a następnie dezercje rekrutów z regularnej armii. Rozwiązywanie tych problemów odbywało się ad hoc w oparciu o różne „interwencje" ze strony prowincjonalnych księży, a nawet szlachty.

Już jeden z pierwszych stałych pułków, który powstał i stacjonował w Koszycach w latach 30. XVIII w., werbował żołnierzy na terytorium obecnej Słowacji wschodniej, a więc i na Spiszu. Podczas wojny o sukcesję austriacką w 1741 r. sformowano pieszy pułk Szirmaya, który stacjonował w Lewoczy i werbował żołnierzy głównie na Spiszu. Podczas wojny siedmioletniej cesarski pułk huzarów regularnie zimował w żupie spiskiej i szaryskiej (założycielem był Franciszek Stefan Lotaryński). Wprawdzie pierwotnie werbowano



Ryc. 168. *Marszałek Andrzej Hadik, dowódca węgierskich huzarów, którzy zdobyli Berlin.*



Ryc. 169. *Order Marii Teresy należał do najwyższych odznaczeń za bohaterstwo.*

do niego żołnierzy z żupy bratysławskiej i nitrzańskiej, ale w jego szeregi wstępowali także miejscowi rekruci[16].

Po zakończeniu wojny nowy sejm został zwołany do Bratysławy w 1764 r. Przyjęte wówczas ustawy miały pomóc w napełnieniu cesarskiego

[15] V. Dangl, V. Segeš, *Vojenské dejiny Slovenska*, t. 3, (1711–1914), Bratislava 1996, s. 48.
[16] Tamże, s. 19–20.

skarbca i równocześnie wzmocnić pozycję władcy wobec struktur stanowych. Planowane podniesienie podatków i rozwiązanie kwestii pospolitego ruszenia (w tym okresie już nieefektywnej formy służby woskowej szlachty, której z powodu istnienia armii zawodowej już nie organizowano) ponownie napotkało na opór szlachty węgierskiej. Ostatecznie Wiedniowi udało się pozyskać poparcie części węgierskiej elity politycznej i sejm zatwierdził podatek nadzwyczajny w wysokości ponad 1 miliona złotych[17]. Sejm przedstawił też cesarzowej kilka starszych postulatów, m.in. wykupienie miast spiskich, co wywołało jej niezadowolenie. Oskarżyła wielu wyższych przedstawicieli administracji węgierskiej o nielojalność i postanowiła rządzić w Królestwie Węgier tak, jak jej ojciec – poprzez patenty i dekrety, bez udziału sejmu. W ten sposób jako formę ustrojową wprowadzono tzw. absolutyzm oświecony, tj. połączenie absolutyzmu z nowoczesnymi teoriami gospodarczymi i prawnymi na temat sposobu rządzenia oraz różnorakimi propozycjami reformatorskimi.

Po dwóch wieloletnich konfliktach wojennych zadłużona monarchia habsburska potrzebowała przede wszystkim reformy i modernizacji finansów publicznych. W latach 1751–1765 nastąpił wzrost obciążeń podatkowych aż o 60%. Podatki płacili głównie poddani, a jednym ze sposobów podwyżki podatków było obniżenie powinności wobec panów. Wprowadzając reformy, dwór wiedeński dążył do ograniczenia obowiązków poddanych i ściślejszego ich określenia, co osiągnięto poprzez wprowadzenie patentu urbarialnego (1767 r.) i regulacji dotyczących urbarzy w drugiej połowie lat 60. XVIII stulecia. W latach 70. przyjęto kolejne ważne reformy: w 1777 w. w szkolnictwie (*Ratio Educationis*), która wprowadziła m.in. obowiązek szkolny; w służbie zdrowia (poszerzenie systematycznej opieki zdrowotnej w celu utworzenia stałych etatów lekarskich, kształcenia akuszerek, wprowadzania szczepień przeciw ospie); inne mniejsze – dotyczące uzupełnień w armii i jej kwaterowania, a także reformy porządku publicznego.

Powrót miast zastawnych do Królestwa Węgier

Od XVII w. kwestia zwrotu spiskich miast zastawnych była podnoszona regularnie w zobowiązaniach wyborczych królów węgierskich (od 1608 r.). W 1649 r. Ferdynand III powierzył palatynowi Pawłowi Pálffyemu misję wykupienia miast zastawnych. Operacja ta nie powiodła się jednak. W drugiej połowie XVII w. pojawiły się inicjatywy wielu magnatów węgierskich, którzy chcieli wykupić miasta na własną rękę (żupan spiski Stefan Csáky w 1654 r., prepozyt spiski biskup Jerzy Bársony na początku lat 70., biskup Kalocsy Jerzy Secsény w 1681 r.)[18]. Kwestii powrotu miast zastawnych nie podejmowali dowódcy powstań antyhabsburskich z powodu własnych powiązań politycznych z Rzecząpospolitą. Wykupieniu nie sprzyjała zarówno sytuacja gospodarcza, jak i polityczna. Pod koniec XVII w. król Polski był sojusznikiem monarchii w wojnie z Imperium Osmańskim. Ponadto polscy władcy zrzekli się odpowiedzialności w kwestiach prawnych związanych z wykupem zastawu przysądzonego Rzeczypospolitej. Starostwo spiskie uważane było za jedno z najbardziej dochodowych w Polsce i dlatego musiałyby być zaspokojone roszczenia rodu Lubomirskich, którzy sprawowali funkcję starosty dziedzicznie[19]. Chodziło nie tylko o korzyści ekonomiczne – miasta zastawne w aspekcie wojskowo-politycznym stanowiły ważne punkty obronne na południowej granicy Polski, a Zamek Lubowniański należał do najważniejszych polskich twierdz[20]. W pierwszej połowie XVIII w. władca i sejm węgierski wielokrotnie potwierdzili swoje wcześniejsze uchwały dotyczące wykupu miast zastawnych (art. ust. 45 z 1715 r., 11 z 1729 r., 11 z roku 1751 r. i 15 z 1764 r.), ale do żadnej zmiany nie doszło, dopóki nie zmieniła się sytuacja polityczna w Rzeczypospolitej. Miasta zastawne przez dłuższy czas wykorzystywały swoje położenie między dwoma państwami i cieszyły się życzliwością i ochroną królów zarówno polskich, jak i węgierskich, m.in. w sferze gospodarczej. Jednak w pierwszej połowie XVIII w. sytuacja uległa

[17] J. Bérenger, K. Kecskeméty, *Országgyűlés*, s. 173–176.
[18] M. Suchý, *Spišské mestá v poľskom zálohu*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, red. R. Marsina, Košice 1974, s. 69–70; I. Chalupecký, *Snahy Uhorska o vykúpenie spišských miest z poľského zálohu v 15.–17. storočí*, „Historické štúdie", 41, 2000, s. 115–120.
[19] I. Chalupecký, *Snahy Uhorska*, s. 120.
[20] M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Ľubovňa*, Stará Ľubovňa 2005, s. 78–79.

zmianie. Ostatni starostowie Stanisław Herakliusz Lubomirski († 1702) i jego syn Teodor Konstanty Lubomirski († 1745) ściągali od ludności coraz częściej podwyższane, a czasami zbyt wysokie podatki, co naturalnie powodowało liczne skargi miast zastawnych skierowane do polskiej królowej Marii Józefy (1699–1757). Tylko w latach 1714–1716 13 spiskich miast zastawnych przekazało na cele wojenne 181 000 złotych. Miasta musiały na pozyskanie tych nadzwyczajnych opłat zastawić swój majątek – m.in. młyny i grunty[21].

W 1745 r. zmarł bezpotomnie ostatni przedstawiciel rodu Lubomirskich, Teodor. Miasta zastawne ponownie znalazły się pod panowaniem Rzeczypospolitej. Król August III Sas podarował starostwo swojej małżonce Marii Józefie, która była córką króla Węgier, cesarza Józefa I. W 1747 r. przeprowadziła za pośrednictwem powołanej w tym celu komisji kontrolę majątku, by ustalić sytuację ekonomiczną w miastach zastawnych i ewentualne możliwości jej poprawy w rzemiośle i górnictwie. Interesującym paradoksem było rozwiązanie kwestii wyznaniowej. Ponieważ w Polsce panowała wrogość wobec religii niekatolickich, komisja stwierdziła jedynie, że żyjącym obok katolickiej ludności ewangelikom nie dzieje się żadna krzywda. W 1750 r. królowa Maria Józefa mianowała Karola Franciszka Salę de Grossa, członka komisji, na dziedzicznego komisarza królewskiego terytorium zastawnego[22].

Na terytorium zastawnym królowa próbowała wprowadzić wiele nowych reform, by poprawić sytuację w administracji i sądownictwie[23]. Były to m.in. nowe przepisy podatkowe, regulacje i uproszczenia prowincjonalnego systemu sądownictwa, wynajmowanie urządzeń miejskich (młyny, karczmy itp.) na drodze przetargów publicznych, ujednolicenie systemu miar i wag, wprowadzenie wynagrodzeń dla urzędników miejskich i prowincjonalnych oraz nauczanie języka węgierskiego w szkołach obok łaciny. Wydała też kilka rozporządzeń skierowanych przeciw ewangelikom, których jednak nie wprowadzono w życie. Wiele z jej projektów ostatecznie nie zostało zrealizowanych, ponieważ w 1757 r. królowa zmarła.

W tym samym roku właścicielem majątków i miast został zaufany radca króla polskiego, premier Saksonii hrabia Henryk von Brühl



Ryc. 170. *Portret jednego z ostatnich spiskich starostów – hrabiego Heinricha von Brühla. Poniżej jego pieczęć i podpis.*

[21] S. Weber, *Ujabb adalékok Szepes megye történetéhez*, Budapest 1905, s. 69.

[22] J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. M. Homza, R. Gładkiewicz, Levoča–Wrocław 2003, s. 531; I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči a zánikom zálohu (1526–1772)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, red. I. Chalupecký, Spišská Nová Ves 2014, s. 162–163.

[23] J. Förster, *A 13 város állapota 1747-ben. A kir. biztosi intézmény*, „Közlémenyek Szepes vármegye múltjából", 3, 1911, s. 20–28.







Ryc. 171. *Portret ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, jego pieczęć i podpis.*

(1700–1763), który zarządzał majątkami przez swojego pełnomocnika, byłego dyrektora kopalń barona Piotra Mikołaja Gartenberga. Von Brühl kontynuował reformy przygotowane przez królową Marię Józefę[24]. Cechował się tolerancją wobec obu konfesji, co wynikało z jego pochodzenia. Po śmierci von Brühla w 1763 r. terytoria zastawne przejął na krótko jego brat Karol von Brühl († 1802), któremu odebrano starostwo już w 1764 r. na sejmie koronacyjnym. Nastąpiło to w momencie, gdy pod koniec 1763 r. zmarł król August III Sas, a nowy król Stanisław August Poniatowski podarował terytoria zastawne swojemu bratu Kazimierzowi Poniatowskiemu. Zyski ze starostwa były w owym czasie relatywnie wysokie, w 1765 r. wynosiły 60 933 złotych. Administratorem pozostał baron Gartenberg. Miasta zastawne wysłały do nowego właściciela poselstwo na czele z hrabią, które przekazało mu jako dar m.in. wino tokajskie, niezwykle lubiane przez polską szlachtę[25].

Sytuacja polityczna na Spiszu i w Królestwie Węgier w drugiej połowie XVIII wieku

W drugiej połowie XVIII w. w Rzeczypospolitej rozpoczęto wprowadzanie reform dążących do modernizacji kraju. Dotyczyły one nie tylko edukacji i gospodarki, ale i w niewielkim stopniu podstaw polskiego systemu politycznego – przede wszystkim likwidacji jednomyślnego głosowania, czyli zasady liberum veto. Kraj był wyraźnie zacofany w stosunku do reszty Europy. W polityce zagranicznej Polska już dawno przestała odgrywać znaczącą rolę. Królestwo nie zdołało włączyć się w podział monarchii habsburskiej podczas wojny o sukcesję austriacką (mimo dążeń królowej Marii Józefy do zdobycia przez jej małżonka tronu cesarskiego). Podczas wojny siedmioletniej Saksonia Augusta III poniosła wielkie straty. Polska połączona z elektoratem unią personalną nie pomogła elektorowi i zachowała neutralność nawet w sytuacji, gdy władca Saksonii stracił tron. Obce armie poruszały się po Polsce niemal bez przeszkód, Prusy i Austria wyzyskiwały kraj gospodarczo, a wojska rosyjskie bez skrupułów zajmowały kwatery zimowe. Wszystkie trzy strony wykorzystywały polskich poddanych, a elektor

[24] J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, s. 531–532; I. Chalupecký, *Medzi porážkou*, s. 162–163.
[25] J. Kurtyka, *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, s. 516; M. Vojtaš, *Spišská Nová Ves. Príspevok k miestopisnej monografii*, Spišská Nová Ves 1957, s. 46.

saski z powodu swojej bezsilności nie mógł obronić Rzeczypospolitej. Tymczasem polska arystokracja bogaciła się na dostawach dla armii rosyjskiej. Dla Saksonii była to porażka nie tylko polityczna, ponieważ stronnictwo saskie w Polsce po śmierci Augusta III Sasa 5 października 1763 nie zdołało utrzymać swojej pozycji[26].

Od czasów Piotra I w Polsce był widoczny znaczny wpływ polityki rosyjskiej, zwłaszcza po objęciu tronu przez ambitną carycę Katarzynę II Wielką (1762–1796). Między Prusami i Rosją doszło w 1762 r. do zawarcia tajnej umowy osadzenia na polskim tronie prorosyjskiego kandydata. Tym samym doszło ze względu na stosunki polityczne w Rosji do zmiany orientacji politycznej, a kraj został wykluczony z koalicji antypruskiej[27].

Dla Polski zbliżenie z Rosją oznaczało z kolei ochronę tronu przed coraz agresywniejszymi Prusami. Po śmierci Augusta III Sasa w trakcie ostatniej wolnej elekcji nowego polskiego króla w 1764 r. strona rosyjska ingerowała zupełnie jawnie (zgodnie ze wspomnianą umową), także w formie interwencji wojskowej na rzecz kandydata prorosyjskiego[28]. Stronnictwo saskie wysunęło kandydaturę wielkiego hetmana koronnego Jana Klemensa Branickiego († 1771), natomiast stronnictwo rosyjskie kierowane przez ród magnacki Czartoryskich przeforsowało na nowego króla Stanisława Poniatowskiego (1732–1798), który po swojej koronacji przyjął imię Stanisław II August. Kontrkandydat Jan Klemens Branicki uciekł na Węgry na terytorium zastawne. W Podolińcu spędził kilka tygodni, a miasto musiało utrzymywać jego orszak. Stamtąd próbował pozyskać dla Korony Polskiej brata króla pruskiego[29].

Były kochanek carycy i jej faworyt Stanisław August miał świadomość znacznych różnic między zachodnią częścią Polski, zamieszkałą głównie przez katolików, a prawosławnym wschodem, rolniczym i bardziej zacofanym regionem z ludnością białoruską i ukraińską. Nie chciał być zależny od swojej dawnej kochanki Katarzyny II, ale prowadzić samodzielną politykę, która bez reform byłaby niemożliwa. Dotyczyły one kwestii prawnych – zniesienia liberum veto, a także reform wyznaniowych, przede wszystkim tolerancji



Ryc. 172. *Protokół węgiersko-polskiej komisji granicznej z 1755 r.*



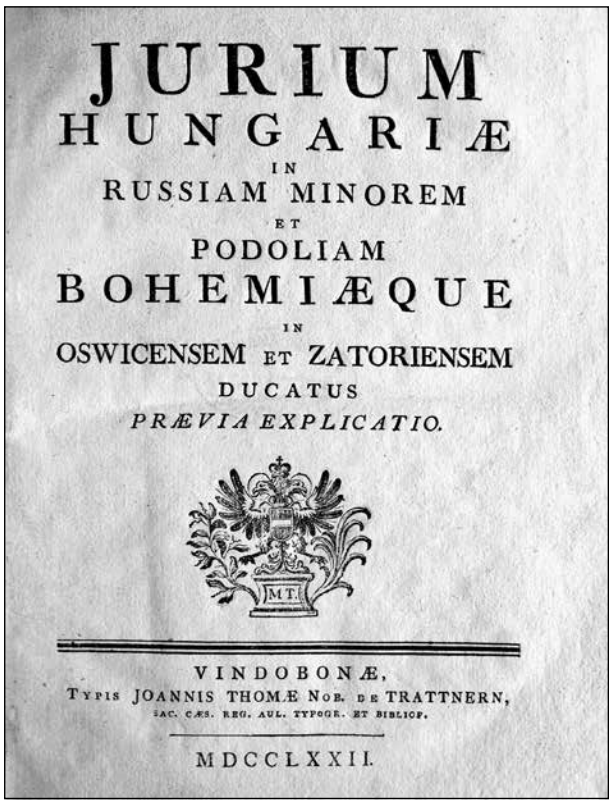
Ryc. 173. *Przedstawienie na mapie sporu granicznego między Frydmanem a Maniowami w latach 1784–1786.*

[26] F. Stellner, *Sedmiletá válka v Evropě*, Praha 2007, s. 317–318.

[27] Na temat historii Polski w tym okresie zob. H. Schmitt, *Dzieje polskie XVIII i XIX wieku*, t. 1–2, Kraków 1866–1867 (tu t. 2, s. 18 i n.); M. Kosman, *Dějiny Polska*, Praha 2011, s. 184–188; H. Schmitt, *Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, t. 1–2, Lwów 1868–1869.

[28] M. Kosman, *Dějiny Polska*, s. 179 i 184–185; A. Beer, *Die erste Teilung Polens*, t. 1, Wien 1873, s. 106 i n.

[29] L. Nabielak, *Jan Klemens Branicki. Ustęp z dziejów Polski XVIII wieku*, Lwów 1864, s. 98. Na temat pobytu żołnierzy polskich zob. F. Marcinová, *Odraz skončenia poľského zálohu v súdnej knihe mesta Podolínec z rokov 1764–1780*, „Z minulosti Spiša", 21, 2013, s. 115.


JURIUM
HUNGARIÆ
IN
RUSSIAM MINOREM
ET
PODOLIAM
BOHEMIÆQUE
IN
OSWICENSEM ET ZATORIENSEM
DUCATUS
PRÆVIA EXPLICATIO.
VINDOBONÆ,
TYPIS JOANNIS THOMÆ NOB. DE TRATTNERN,
SAC. CÆS. REG. AUL. TYPOGR. ET BIBLIOP.
MDCCLXXII.

Ryc. 174. *Dzieło Józefa Benickiego, rektora szkoły w Kieżmarku, przedstawiające prawa korony węgierskiej do księstw halickiego i włodzimierskiego wraz z innymi historyczno-prawnymi roszczeniami Habsburgów do terytoriów Rzeczypospolitej.*

wobec licznej ludności prawosławnej, jak i protestantów. Postulowano powołanie armii narodowej. Reform nie udało się jednak wprowadzić w życie, ponieważ większość katolicka odmawiała praw religijnych innym konfesjom. Rosja nie zgodziła się na wycofanie swoich wojsk i ogłosiła, że musi chronić króla przed poddanymi, którzy zawiązali przeciw niemu konfederację[30].

Na sejmie konwokacyjnym w 1764 r. przedstawiono program reform: zwiększenie liczebności armii stałej i zniesienie liberum veto w kwestiach ekonomicznych. Prusy i Rosja chciały jednak zachować w Polsce status quo, tj. monarchię elekcyjną. Jedyne ustępstwa, na jakie skłonne były przystać, dotyczyły praw religijnych dla niekatolików (nazywanych „dysydentami"). W 1765 r. Katarzyna II podjęła kroki na rzecz prawosławnych, którzy zawiązali własną konfederację – w celu ich obrony wysłała w 1767 r. 40-tysięczną armię. W tym samym roku w Toruniu powstała również konfederacja protestancka pod protektoratem Prus. Zniesienie liberum veto na sejmie w 1766 r. również nie doszło do skutku. W rządzie do władzy doszli protestanci i prawosławni (dzięki prorosyjskiej orientacji dworu). Szlachta katolicka, przeciwna królowi i reformom, w październiku 1767 r. zawiązała tzw. konfederację radomską. Paradoksalnie zwrócono się do Katarzyny II o zagwarantowanie niezmienności ustroju politycznego w Rzeczypospolitej – caryca de facto występowała jako protektorka republiki szlacheckiej. Na sejmie w 1768 r. Rosja podjęła otwartą interwencję zbrojną, więżąc przeciwników właśnie w celu ochrony ustroju politycznego i zachowania status quo (z wyjątkiem praw religijnych) i stała się gwarantem prawa. Obiecała także wycofanie wojsk w ciągu następnego roku[31].

Druga część polskich magnatów była wprawdzie skłonna zgodzić się na niektóre reformy, ale proklamowana wolność religijna, jak i orientacja prorosyjska im nie odpowiadały. W obronie wiary katolickiej i innych swobód 29 lutego 1768 ogłosili w Barze (dziś Ukraina) kolejną konfederację, tzw. barską[32]. Niemal natychmiast rozpoczęły się walki z wojskami rosyjskimi. Do konfederacji przyłączyła się duża część Wielkiego Księstwa Litewskiego i rozpoczęła się wojna partyzancka. Konfederaci zwrócili się do kilku krajów europejskich z prośbą o pomoc, spodziewając się jej zwłaszcza ze strony Austrii i Francji, skąd rzeczywiście przybyli specjaliści wojskowi. Szukali też wsparcia Imperium Osmańskiego, które 6 października wypowiedziało wojnę Rosji (skończyła się w 1770 r.). Sytuacja w Polsce była krytyczna i z tego powodu monarchia habsburska zdecydowała się na interwencję.

Austriacka dyplomacja obserwowała rosyjskie wpływy w Polsce z wielkim zainteresowaniem, ponieważ obawiano się wzmocnienia władzy rosyjskiej i niepożądanych zmian w geopolitycznym podziale Europy. Po wybuchu powstania szlachty Maria Teresa i kanclerz Wacław Antoni von Kaunitz wysłali z osobistą misją koregenta Józefa II, który udał się na Śląsk, gdzie w sierpniu 1769 r. spotkał się w Nysie z królem Fryderykiem II Wielkim. Sytuacja w Rzeczypospolitej przyczyniła się do zawiązania sojuszu między tymi dotychczas wrogo do siebie nastwionymi państwami[33].

[30] A. Beer, *Die erste Teilung Polens* 1, s. 188 i n.
[31] H. Schmitt, *Dzieje polskie XVIII i XIX wieku* 2, s. 165 i n.
[32] Dzieje konfederacji barskiej zob. w klasycznej już pracy: W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938 (reprint 1991).
[33] D. Beales, *In the Shadow of Maria Theresa 1741–1780*, w: *Joseph II*, t. 1, Cambridge 1987, s. 275–280, 284.

Przed 1764 r. dwór wiedeński podjął kwestię wykupu miast zastawnych, na początku w aspekcie finansowym i prawnym. Zastanawiano się na wypłaceniem całej sumy zastawu i dlatego należało ustalić jej ówczesną wartość pieniężną. W tym celu jeszcze wcześniej cesarski komisarz i archiwista Teodor Antoni Taulow von Rosenthal sporządził obszerny dokument, który przedłożył kanclerzowi von Kaunitzowi łącznie z prawnym uzasadnieniem roszczeń monarchii do miast zastawnych. Wiedeń postanowił wykorzystać chaotyczną sytuację w Polsce po elekcji Stanisława Augusta Poniatowskiego i zajął te tereny.

Przewodniczący Nadwornej Rady Wojennej hrabia Franciszek Moryc von Lacy 22 lipca 1768 polecił kancelarii na podstawie sprawozdania Rosenthala uznać, że Królestwo Węgier ma wobec miast zastawnych prawo *dominium supremum* (zwierzchnictwa terytorialnego), czym dwór wiedeński przyznał sobie prawo do nietolerowania na terytorium zastawnym obecności wojsk polskich i rosyjskich[34]. Generał von Lacy chciał, aby Spisz został zajęty przez wojska habsburskie. W tym samym czasie, 25 lipca 1768, na całym pograniczu utworzono kordon sanitarny w celu powstrzymania epidemii dżumy z Mołdawii i Wołoszczyzny[35].

W lecie 1768 r. w wydarzeniach wziął też udział znany awanturnik i podróżnik Maurycy Beniowski, który podczas swojego pobytu w Polsce przyłączył się do konfederatów. Na terenach zastawnych miał sformować jednostkę wojskową. Przedstawiał się jako zwolennik cesarza, więc dowódca Zamku Lubowniańskiego major Jan Elstermann wystawił mu patent werbunkowy. Jego podstęp został jednak odkryty i 26 lipca 1768 aresztowano Beniowskiego i przez kilka miesięcy więziono w tamtejszym zamku. Dowódca twierdzy przekazał go później jednostkom rosyjskim w Krakowie, które zwolniły go prawdopodobnie na podstawie zobowiązania, że nie będzie walczyć po stronie konfederatów. Beniowski nie dotrzymał jednak obietnicy i w 1769 r. znów przyłączył się do powstańców. Po kolejnym uwięzieniu skazano go na zesłanie na Sybir[36].

Wojska konfederatów pod dowództwem jednego z marszałków konfederacyjnych Józefa Bierzyńskiego w marcu 1769 r. najechały tereny zastawne i zajęły okolice Starej Lubowni razem z zamkiem. Zażądały, by miasta złożyły przysięgę na wierność konfederacji, a pieniądze oddawały bezpośrednio im, a nie Kazimierzowi Poniatowskiemu. Rozpoczęli też rozmieszczanie żołnierzy w poszczególnych miastach. Maria Teresa cesarską deklaracją z 19 kwietnia 1769 nakazała żupanowi spiskiemu Janowi Csákyemu, aby zajął zbrojnie miasta zastawne dla ochrony przed konfederatami oraz ze względu na wyznaczony kordonu sanitarny. Operację przeprowadził dowódca załogi w Sabinowie, pułkownik Ignacy Almássy. Do walk z powstańcami ostatecznie nie doszło, ponieważ pod Hranicznem pokonał ich oddział rosyjski, a reszta jednostki wycofała się do Polski[37]. W lecie konfederaci chcieli zaproponować ambasadorowi austriackiemu w Paryżu, że zrezygnują z terytorium zastawnego za określoną sumę, jednak von Kaunitz uważał roszczenia Wiednia do tych terenów za uprawniające do ponownego inkorporowania zastawu do Królestwa Węgier.

W kwietniu 1769 r. wojska cesarskie wkroczyły na Zamek Lubowniański, a od 10 maja stopniowo zajmowały całe terytorium zastawne – najpierw Lubicę i Białą Spiską, czego dokonywały oddziały wojskowe wycofane z Lewoczy. 19 maja żołnierze stacjonujący w Kieżmarku zajęli Spiską Nową Wieś. 20 maja – Spiskie Włochy i Spiskie Podgrodzie. W ciągu czerwca i lipca opanowano pozostałe tereny, a administrację objął specjalny komisarz królewski Emeryk Esterházy[38]. Pretekstem do wkroczenia wojsk było utworzenie rok wcześniej kordonu sanitarnego. W tym celu komisja nadzwyczajna kongregacji żupy spiskiej 6 lipca 1770 zatwierdziła utworzenie kordonu sanitarnego na terytorium żupy, jak też tzw. straży ludowych złożonych z poddanych, kontrolujących przejścia graniczne[39]. W 1770 r. w ramach wizyty w Królestwie Węgier, a także w celu skontrolowania sytuacji na pograniczu odwiedził Lewoczę i miasta spiskie koregent cesarz Józef II. W swoim dzienniku odnotował, iż ponowne

[34] Genezę całego procesu zob. H. Glassl, *Der Rechtsstreit um die Zips vor ihrer Rückgliederung an Ungarn*, „Ungarn-Jahrbuch", 1, 1969, s. 25–36.

[35] *Codex sanitario-medicinalis Hungariae*, red. F.X. Linzbauer, t. 2, Budae 1852, s. 461–462, 499–508 (o definitywnym ustanowieniu kordonu 14 grudnia 1769).

[36] P. Kunec, *Účasť Mórica Beňovského v bojoch tzv. Barskej konfederácie v rokoch 1768–1769. Sumarizácia historických faktov*, „Historie/Historica. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity", 15, 2008, s. 125–135.

[37] F. Sváby, *A Lengyelországnak elzálogosított XIII szepesi város története*, Lőcse 1895, s. 279–281.

[38] Tamże, s. 280.

[39] M. Benkovská, *K situácii na severovýchodných hraniciach Uhorska v rokoch 1768–1772*, „Nové obzory", 24, 1982, s. 84.



Mapa 9. *Przedstawienie granic Królestwa Węgier, Polski i Galicji z lat 1793–1794 z wyznaczonymi granicami żupy spiskiej, liptowskiej i szaryskiej oraz dystryktu beskidzkiego, który miał przypaść Królestwu Węgier.*

przyłączenie miast zastawnych przyniesie wymierne korzyści materialne dla Węgier[40].

Po zajęciu miast zastawnych komisarz cesarski Józef Török zabezpieczył dokumenty i przestudiował materiały archiwalne dotyczące granic z Rzeczypospolitą i na ich podstawie zaproponował wytyczenie nowych granic i przesunięcie ich aż po Dunajec. Równocześnie stwierdził nowe fakty, zgodnie z którymi cesarzowa wydała zgodę na przesunięcie północnej granicy Królestwa Węgier. Według ustaleń Töröka, które opierały się na niezbyt wiarygodnych informacjach uzyskanych w trakcie badania archiwów Spiskiej Kapituły i dokumentów Palocsaya, strona polska przeprowadzała korekty granic ze względu na brak zainteresowania królów węgierskich tym regionem w przeszłości. Obszar między żupą orawską i spiską był w minionych czasach częścią Królestwa Węgier, a obie żupy dzieliła granica, co potwierdzili świadkowie na podstawie wspomnień ich przodków. Według Töröka północną granicę wyznaczało starostwo Nowy Targ i dlatego należy do Królestwa Węgier. Do „zawłaszczenia" terytorium miało dojść w niespokojnym czasach w XV w., kiedy władcy węgierscy z powodu innych wojen nie mogli zajmować się sporami o północne granice kraju[41].

Po 19 lipca 1770 r. wojska cesarskie zaanektowały południowe rejony starostw Nowy Targ, Czorsztyn i Nowy Sącz. Administrowanie nimi powierzono radcy dworu Józefowi Törökowi. Według niego Królestwo Węgier miało prawa także do regionu halickiego i włodzimierskiego, które były częścią królestwa za panowania Ludwika I. Z tego wynikały roszczenia Wiednia do tych części Polski, przy czym zwolennikiem przyłączenia polskich terenów był przede wszystkim Józef II. Aneksja Spisza nie spowodowała żadnej reakcji ze strony Rzeczypospolitej. Król Polski zaproponował nawet, aby Spisz okupowały wojska habsburskie właśnie dlatego, żeby nie zajęły go oddziały konfederatów, które w tym czasie odnosiły sukcesy militarne[42]. Jednak obsadzenie pozostałych starostw było już przedmiotem noty protestacyjnej, na którą von Kaunitz odpowiedział, przypominając o prawach do tych rejonów w rozumieniu nowo pozyskanych, ale nie zawsze najbardziej wiarygodnych poświadczeń w dokumentach. Rozwiązanie miał przynieść arbitraż dwóch niezależnych mocarstw, który nie doszedł jednak do skutku z powodu późniejszych wydarzeń w Polsce[43]. Status prawny zajętego terytorium spiskich miast zastawnych został zmieniony 20 listopada 1779 na drodze oficjalnego ponownego włączenia ich do Królestwa Węgier.

Od momentu zajęcia przez wojska cesarskie miasta zastawne musiały włączyć się w zaopatrzenie przesuniętych tam jednostek wojskowych. Regularnie dostarczały paszę dla koni i podwody na dowóz prowiantu do Nowego Targu[44]. Boje w Polsce trwały jeszcze w następnych latach, a kordon sanitarny przesunął się na nowo zajęte polskie terytoria. Po porażkach zadanych konfederatom przez carskiego generała Aleksandra Suworowa niektórzy dowódcy konfederacji za zgodą dworu wiedeńskiego udali się na tereny dzisiejszej Słowacji, konkretnie do Preszowa. Jednak zatrzymali się tam tylko do 1771 r., później wyjechali do Bielska na ziemi cieszyńskiej, gdzie stacjonowało wiele oddziałów konfederacyjnych[45]. W 1771 r. konfederaci odnieśli jeszcze kilka zwycięstw, m.in. wielki hetman litewski Michał Kazimierz Ogiński w bitwie z Rosjanami pod Bezdzieżem, wkrótce jednak Suworow go pokonał. W 1772 r. stłumiono ostatnie punkty oporu i konfederacja upadła. Przyczyniły się do tego nie tylko wojska carskie, ale też austriackie i pruskie, biorące udział w zajmowaniu polskich terytoriów. Dnia 5 sierpnia 1772 wszystkie trzy mocarstwa podpisały tajną umowę o rozbiorze Polski, którą polski sejm musiał przegłosować[46]. Równocześnie z tymi wydarzeniami nastąpiła inkorporacja miast zastawnych i majątków do Królestwa Węgier zgodnie z dekretem Marii Teresy bez jakiegokolwiek rozliczenia się z Rzeczypospolitą. Przysięgę na wierność władczyni złożył i formalnie przekazał terytorium zastawne na ręce komisarza żupana Jana Csákyego hrabia Tobiasz Jóny ze Spiskiej Nowej Wsi dnia 5 listopada 1772 razem z wójtami poszczególnych miast[47]. Trwający ponad 360 lat zastaw w taki oto sposób zakończył się.

[40] *Die Chronik der Stadt Leibitz/Ľubica*, w: *Die Chroniken der frühen Neuzeit aus der Zips Ilpo*, red., tłum. i komentarz T. Piirainen, S. Polláková, Levoča 2013, s. 186; D. Beales, *Joseph II*, t. 1, s. 283–284.
[41] H. Glassl, *Der Rechtsstreit um die Zips*, s. 39–41.
[42] A. von Arneth, *Geschichte Maria Theresias*, t. 8, Wien 1877, s. 171–172.
[43] H. Glassl, *Der Rechtsstreit um die Zips*, s. 43–44.
[44] F. Marcinová, *Odraz skončenia poľského zálohu v súdnej knihe mesta Podolínec*, s. 119–120.
[45] M. Benkovská, *Barskí konfederáti a Prešov*, „Nové obzory", 18, 1976, s. 104–106.
[46] Kulisy dyplomatyczne podpisania umowy zob. A. Beer, *Die erste Teilung Polens*, t. 2, Wien 1873, s. 143 i n.
[47] A. Divéky, *A Lengyelországnak elzálogosított 16 Szepesi város visszacsatolása 1770-ben*, Budapest 1929.

Stosunki gospodarcze

Rozwój demograficzny na Spiszu

Rozwój demograficzny na terenie dzisiejszej Słowacji w XVIII w. mimo wszystkich negatywnych zjawisk społecznych przebiegał pod znakiem wzrostu liczby ludności, a żupa żpiska nie była wyjątkiem. Wiązało się to z poprawą sytuacji gospodarczej, jaka nastąpiła pod koniec XVII w. i trwała po załamaniu spowodowanym przez powstanie Rakoczego, a po jego zakończeniu epidemią dżumy. Okres wzrostu demograficznego z trwałym przyrostem naturalnym utrzymywał się aż do lat 80. XVIII w. Według niezbyt dokładnych danych z drugiego ogólnowęgierskiego wykazu ludności w 1720 r. na obszarze żupy spiskiej zarejestrowano 28 881 głów rodzin (z nich 28 584 płaciło podatki)[48]. Bardziej precyzyjne liczby przynosi dopiero pierwszy spis ludności z 1787 r., zgodnie z którym żupa liczyła 142 145 mieszkańców[49]. W spiskich królewskich wolnych miastach w ciągu XVIII w. liczba ludności wzrosła w przybliżeniu o jedną trzecią: w Kieżmarku z 2 976 osób w 1720 r. do 3 951 w 1786 r., w Lewoczy z 3 162 do 4 304 osób. Z miast zastawnych najludniejsza była Spiska Nowa Wieś, gdzie w 1773 r. żyło 4 706 mieszkańców[50]. Pod koniec powstania Franciszka II Rakoczego, w latach 1710–1711, w całym Królestwie Węgier panowała bardzo silna epidemia dżumy. Jej rozszerzaniu i ciężkiemu przebiegowi choroby sprzyjało ubóstwo mieszkańców wyczerpanych wydarzeniami wojennymi. Złe warunki klimatyczne wpłynęły na pogorszenie zaopatrzenia w żywność[51]. Na terenie żupy spiskiej przebieg epidemii był wyjątkowo intensywny. Konskrypcje podatkowe z późniejszego okresu odnotowują wiele opuszczonych gospodarstw chłopskich. Wysoka śmiertelność miała miejsce głównie w miastach. W Kieżmarku w latach 1710–1711 zmarło 2 178 mieszkańców, a w 1710 r. tylko w Lewoczy 1 953 osób, co stanowiło niemal dwie trzecie liczby mieszkańców obu miast[52]. W Spiskiej Nowej Wsi zmarło 2 485 osób, czyli w przybliżeniu połowa mieszkańców miasta[53]. Łącznie w 13 miastach zastawnych zmarło 7 677 osób[54]. Biorąc pod uwagę niskie średnie zaludnienie tych miast był to znaczny spadek liczby ich mieszkańców, co odnotowali także ówcześni[55]. Epidemia dotknęła również miasta szlacheckie i pojedyncze wsie. Górnicze miasteczko Krompachy straciło 40 rodzin. W 1715 r. żyło ich tam tylko 49. W Nálepkovie stało 37 pustych domów[56]. Dla niektórych miejscowości epidemia i wcześniejsze

[48] W wykazie nie podawano liczby członków gospodarstw domowych, ale szacunkowo ustalono liczbę ludności w żupie na ok. 90 tys., zob. I. Acsády, *Magyarország népessége a Pragmatica sanctio korában*, Budapest 1896, s. 34.

[49] W 1787 r. wliczona tu został Prowincja 16 miast spiskich, zob. *Az első magyarországi népszámlálás (1784–1787)*, red. D. Danyi, Z. Dávid, Budapest 1960, s. 50, 176.

[50] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá na Slovensku v rokoch 1680–1780*, Košice 1983, s. 70; I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči*, s. 147.

[51] Powstanie Rakoczego zbiegło się w czasie z okresem niesprzyjającej pogody i ochłodzenia, np. na przełomie lat 1708/1709 panowała niezwykle mroźna zima. Te zmiany klimatyczne były częścią dłuższego ochłodzenia w Europie trwającego od XVI do XVIII w., nazywanym także małą epoką lodowcową. Zob. P. Matejovič, *Zima AD 1500–2000*, Bratislava 2012, s. 75 i n.

[52] N. Baráthová, *Politický vývoj mesta Kežmarok od polovice 15. storočia do polovice 18. storočia*, w: *História Kežmarku do polovice 18. storočia*, red. N. Baráthová et al., Kežmarok 2012, s. 150–151; M. Suchý, *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974, s. 229.

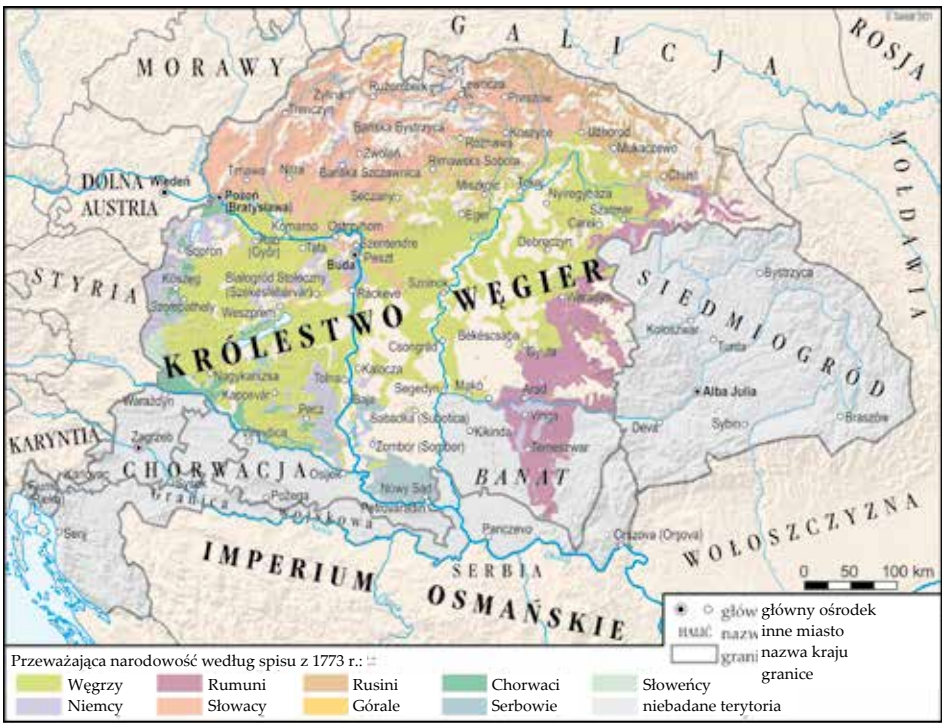
[53] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči*, s. 161.

[54] Tamże, s. 147.

[55] Według kieżmarskiego notariusza Jana Tromplera, zob. C. Genersich, *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmark*, t. 1, Kaschau 1804, s. 580–585.

[56] *Dejiny Krompách*, red. I. Chalupecký, J. Rak, Košice 1981, s. 44; zob. też Magyar Országos Levéltár (dalej MOL), Budapest, fol. Regnikoláris levéltár, Országos összeírások (N 78), 1715. Évi országos összeírás.

wydarzenia wojenne przyniosły dalej idące skutki: wieś Rychnawa (16 rodzin, które zmarły w czasie epidemii) straciła swój status na rzecz sąsiedniej Kluknawy (Kluknava), dokąd przenieśli się nie tylko właściciele – rodzina Csákych – ale i siedziba parafii[57]. Zaraza nie ominęła też mieszkańców wsi położonych przy ruchliwych gościńcach. Przykładowo w Bijacowcach (Bijacovce) zmarło 230 parafian, podobny los spotkał pobliskie wsie[58]. Liczba rodzin we wsiach nie była nigdy zbyt wysoka, ale uprawnione jest twierdzenie, że niektóre z nich zupełnie się wyludniły[59].



Mapa 10. *Szacunkowa mapa narodów Królestwa Węgier pod koniec XVIII w.*

Epidemia dżumy zaatakowała ponownie w latach 1739–1740, przywleczona na terytorium Słowacji z Polski[60]. Zima na przełomie lat 30. i 40. należała do wyjątkowo mroźnych i w kolejnym roku brakowało żywności nie tylko na Spiszu, ale i w Gemerze[61]. Epidemia nie była tak intensywna jak poprzednia, jednak niektóre miejscowości były bardzo poszkodowane i zmarło wielu ich mieszkańców, m.in. w Mniszku nad Hnilcem (Mníšek nad Hnilcom) czy w Helcmanowcach (Helcmanovce)[62]. Oprócz epidemii dżumy żupę dotknęła też panująca w całym Królestwie Węgierskim epidemia tyfusu plamistego w latach 50. i 60. XVIII w., a także nawracająca zaraza ospy, która przed wprowadzeniem szczepień była jedną z najczęstszych przyczyn śmierci wśród dzieci[63]. Mieszkańców Spisza nękała też endemiczna choroba skóry zwana *plica polonica* (kołtun polski, niem. *polnischer Zopf*), której objawem były włosy zlepione ropą i brudem w twarda bolesną masę[64].

Migracja poddanych

Jedną z form poprawy złych warunków bytowych wśród chłopów było porzucenie ziemi i migracja poddanych do innych żup albo regionów Królestwa Węgier. Nowe możliwości życia

[57] I. Chalupecký, *Richnava v nepokojných časoch 1526–1711*, w: *Dejiny Richnavy*, red. I. Chalupecký et al., Richnava 2010, s. 117–119, 137–138. W 1696 r. w Rychnawie były zapisane 23 głowy rodzin. Zob. MOL, Budapest, Kincstári Levéltárak, Magyar Kamara Archivuma, E158 Conscriptiones portarum, Conscriptio portarum Comitatus Scepusiensis 1696, s. 511–512.

[58] Štátny archív v Levoči (dalej ŠA LE), Zbierka cirkevných matrík, (dalej ZCM), Matrika r.k. farnosti Bijacovce, nr inw. 11.

[59] P. Horváth, *Poddaný ľud na Slovensku v prvej polovici 18. Storočia*, Bratislava 1963, s. 111–112; J. Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927, s. 231. Zob. poszczególne arkusze za 1720 r. przechowywane w MOL, Regnikoláris levéltár, Országos összeírások (N 79), 1720. Évi országos összeírás.

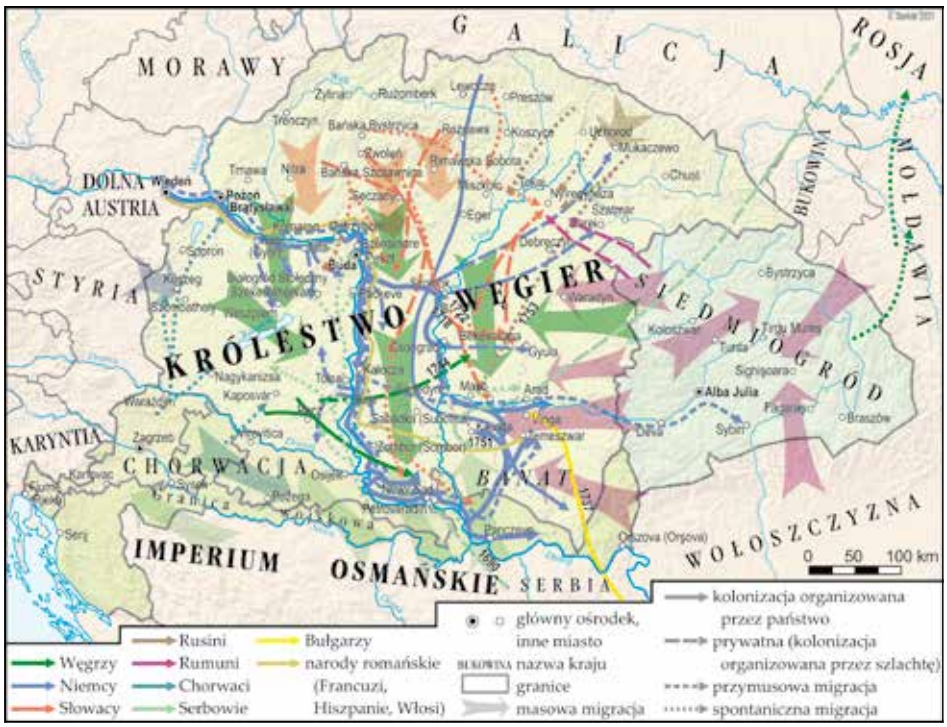
[60] Żupa spiska zakazała udziału w targach i jarmarkach, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się epidemii, zob. ŠA LE, Spišská župa (dalej SŽ), kongregačné spisy 1739, nr inw. 510, nr 165 i in.

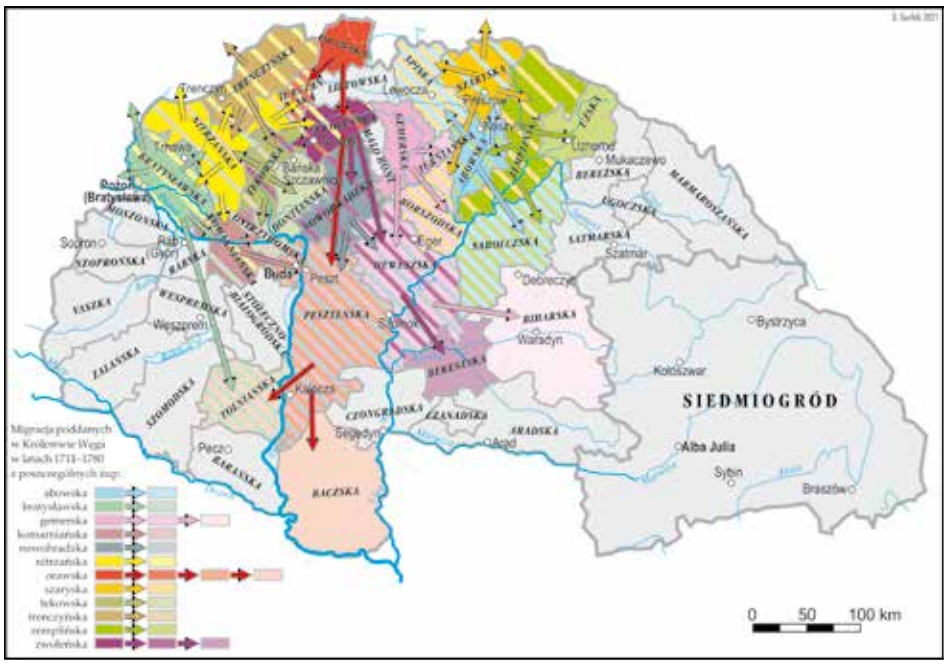
[61] B. Ila, *Dejiny župy do roku 1773*, w: *Gemerská župa*, t. 1, Dolné Strnie 2010, s. 272; *Die Chronik der Stadt Leibitz (Ľubica)*, s. 179.

[62] *Dejiny Krompách*, s. 44–45; ŠA LE, ZCM, Matrika r.k. farnosti Mníšek nad Hnilcom, nr inw. 59.

[63] Doświadczenia ze szczepieniami przeprowadzał preszowski lekarz Jan Adam Rayman (1690–1770) w 1720 r., a w tym czasie spiski lekarz D. Fischer (†1746) odnotował ludową kurację przy pomocy kąpieli w mleku, zob. J. Tibenský et al., *Priekopníci vedy a techniky na Slovensku*, t. 1, Bratislava 1986, s. 139.

[64] N.D. Zólyomi, *Zdravotníctvo v 13 spišských mestách za poľského panstva (1412–1770)*, „Vlastivedný časopis", 24, 1975, 1, s. 31.





Mapy 11. i 12. *Zmiany etniczne na terytorium Królestwa Węgier w XVIII w.*

w dogodniejszych warunkach oferowały tereny wyzwolone spod panowania Osmanów, które po długotrwałych walkach pod koniec XVI w. były bardzo słabo zaludnione. Nowi i dawni właściciele majątków dzięki zwolnieniu z płacenia podatków na czas zagospodarowania się rolnika na nowym miejscu, dążyli do jak najszybszego skolonizowania wyludnionych ziem. Trzeba jednak zaznaczyć, że przemieszczanie się poddanych między poszczególnymi majątkami było ustawowo ograniczone i mogło następować tylko po spełnieniu wielu warunków. Prawem do migrowania dysponowało w żupie spiskiej tylko kilka miasteczek (Smolnik, Sztós (Štós), Szwedlar (Švedlár) czy Mniszek nad Hnilcem), jak też niemiecka i słowacka ludność w kilku miejscowościach[65].

Już w 1715 w. zarejestrowane zostało w żupie spiskiej przesiedlenie niemal 461 rodzin chłopskich, które porzuciły ponad 2 930 meric bratysławskich gruntów (1 merica = ok. 20 arów) oraz 448 kosców łąk (1 kosec = 28,7 arów). Średnio emigrowało po kilka rodzin z około 90 wsi, ponad 10 rodzin uciekło z Nálepkova (24), z Łomniczki (18), Lendaku (15), Toporca, Mięguszowiec (Mengusovce) i z Poracza (Poráč). W tym przypadku nie zawsze chodziło o przesiedlenie na tzw. Dolną Ziemię – wiele rodzin chłopskich przeniosło się do różnych spiskich miast, inni rozproszyli się po wsiach, gdzie znajdowało się

[65] K. Rebro, *Urbárska regulácia Márie Terézie a poddanské úpravy Jozefa II*, Bratislava 1959, s. 85.

niewielu mieszkańców po ostatniej epidemii dżumy. Poddani uciekali także na terytorium miast zastawnych. Mniejsza ich liczba rzeczywiście emigrowała poza żupę, do sąsiedniej Abowskiej albo Borszodzkiej, gdzie osiedli w Miszkolcu (Miskolc) i w Szendrö[66].

Migracje poddanych przebiegały także w następnych latach, nie miały już jednak tak masowego charakteru. Ułatwiały je m.in. regularne wyjazdy w poszukiwaniu pracy na tzw. Dolnej Ziemi, gdzie później niektórzy chłopi osiedlili się na stałe. Zupełnie innych charakter miały ucieczki poddanych ze szczawnickich majątków egerskich jezuitów. W ciągu lat 30. i 40. XVIII w. wiele rodzin uciekło stamtąd do spiskich miast zastawnych i innych miejscowości, prawdopodobnie z powodów religijnych. W majątkach trwała rekatolizacja, a w miastach zastawnych panowała większa swoboda wyznaniowa[67].

Stosunki gospodarcze

Zła sytuacja większości chłopstwa nie poprawiła się po 1711 r. Pierwsze ogólnokrajowe wykazy podatkowe (1715 i 1720), które nie są najdokładniejsze, wskazują na fakt, że choć sytuacja ludności po długoletniej wojnie antyturecckiej i po upadku powstania Rakoczego uległa poprawie, to wcale nie była odzwierciedleniem dobrze prosperującej gospodarki, która powinna dostarczać państwu środki finansowe z podatków. Sytuacja ekonomiczna chłopów i miast była tym bardziej ważna, gdyż ciężary podatkowe także w ciągu XVIII w. wciąż spoczywały na ich barkach[68].

Rolnicy nadal gospodarowali na małych poletkach, z których zbiory nie były duże, a wydajność w regionach górskich – a tak było przeważnie na Spiszu – z powodu mniej urodzajnych gruntów była jeszcze mniejsza. Uprawiano głównie zboże, a jego średni plon z jednego gospodarstwa wynosił 14 hektolitrów, z którego musiano jeszcze odkładać ziarno na siew w następnym roku. Z tej ilości chłop musiał utrzymać rodzinę, oddać część plonów jako opłatę poddańczą, a ze sprzedaży zyskać środki na zapłacenie podatków państwu.



Ryc. 175. *Hodowla zwierząt domowych była jednym z podstawowych źródeł utrzymania w XVIII w.*

Poddani płacili podatek państwu, a poza tym podatek żupny, opłaty i dziewięcinę dla pana, a dziesięcinę i inne opłaty dla Kościoła.

Wielu chłopów decydowało się na rezygnację z dzierżawy gospodarstwa (połączonej z wyższym obciążeniem podatkowym i obowiązkami), stając się żelarzami, którzy płacili niższe podatki, ale też wykonywali mniej prac obowiązkowych. Właściciele ziemi – szlachta świecka i kościelna – wynajmowali takie opuszczone gospodarstwa rolnikom, którzy mieli zaprzęg (i umieli wykonywać prace sprzężajne), albo przyłączali te gospodarstwa do gruntów alodialnych (należących bezpośrednio do właściciela ziemskiego). Rozrost gruntów alodialnych spowodował, że w latach 30. XVIII w. szlachta zakładała nowe folwarki i gospodarowała sama, by uzyskać wyższą cenę zboża i sprzedawać je do Czech i austriackich krajów dziedzicznych. Taki sposób obniżania powierzchni upraw w dzierżawie chłopskiej, a tym samym liczby podatników państwa, regulowała ustawa nr 18/1723, zgodnie z którą żupy miały wzywać na kongregacje generalne tych właścicieli ziemskich, którzy nie chcieli zwrócić ziemi uprawianej wcześniej przez chłopów. Proceder ten był na Spiszu dość rozpowszechniony i kontynuowano go w latach 30. i 40. XVIII w. W 1713 r. właściciel Kluknawy (Csáky) zajął 13 opuszczonych gospodarstw chłopskich, w 1719 r. w Hranownicy 28 gospodarstw. W Jamniku opuszczone gospodarstwa (8) zostały przyłączone do folwarku. W 1738 r.

[66] J. Sirácky, *Sťahovanie Slovákov na Dolnú zem v 18. a 19. storočí*, Bratislava 1966, s. 126.

[67] P. Horváth, *Poddaný l'ud na Slovensku*, s. 222–223; J. Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, s. 129.

[68] Zwięzłe opracowanie historii gospodarczej Słowacji w XVIII w. zob. M. Kohútová, J. Vozár, *Hospodárske dejiny Slovenska 1526–1848*, Bratislava 2006; P. Horváth, *Poddaný l'ud na Slovensku*; Š. Janšák, *Slovensko v dobe uhorského feudalizmu. Hospodárske pomery od r. 1514 do r. 1848*, Bratislava 1932.

panowie w Uloży zbudowali na opuszczonych dobrach nowy folwark, w Buglowcach nawet dwa. Można wymienić jeszcze wiele innych miejscowości[69]. Ziemię w dzierżawie alodialnej uprawiali chłopi i żelarze w ramach pańszczyzny, co oznaczało jej zwiększenie. W okresie regulacji urbarialnej wynosiła w niektórych przypadkach nawet trzy dni w tygodniu. W tym czasie poddany musiał świadczyć pracę, sprzężajną albo pieszą (Rychnawa). Zakres pańszczyzny był różny w poszczególnych miejscowościach, ponieważ niektórzy właściciele ziemscy preferowali wykup pieniężny od tego obowiązku. Korzystali z tej możliwości także w przypadku, gdy ich poddani mieszkali daleko od majątku właściciela czy nawet w innej żupie. Dobra z własną produkcją osobiście doglądaną w sieci folwarków wymagały pańszczyzny chłopów, czasem nawet bez względu na odległość, jaką musieli pokonać poddani, by dotrzeć na miejsce jej odrabiania.

Już na początku XVIII w. nie było w Królestwie Węgier rzadkością, że chłop stawał się właścicielem majątku o wielkości całego gospodarstwa, czego powodem było stopniowe dzielenie gospodarstw między potomków. Na Spiszu wielkość gospodarstwa chłopskiego w większości przypadków ustalano na jedną ósmą. Obsiewano je w zależności od regionu 10–14, lub 18–20, a czasami nawet 36 gbelami zboża[70]. W pierwszej połowie XVIII w. wsie były słabo zaludnione, żyło w nich średnio 10 rodzin, tylko niewiele z nich liczyło ponad 20.

Rosnąca liczba ludności w drugiej połowie XVIII w. prowadziła do zubożenia gospodarstw domowych chłopów. W 1766 r. żupa spiska raportowała, że z powodu braku gruntów rolnych i nieurodzaju poddani musieli sprzedać bydło, co oznaczało, że w następnym roku wiele pól miało leżeć odłogiem. W okresie terezjańskiej regulacji urbarialnej (początek lat 70. XVIII w.) na Spiszu znajdowało się około 45% gospodarstw chłopskich i taki był trend na całym obszarze dzisiejszej Słowacji. Na jedno gospodarstwo przypadało blisko 10,9 ha ziemi, ale jednej trzeciej, a czasem aż połowy nie uprawiano, w ramach wciąż stosowanej trójpolówki, gdzie jedna część zawsze ugorowała[71].

Na terytorium żupy, również ze względu na warunki geograficzne sytuacja gospodarcza była zróżnicowana. Stosunki między chłopstwem a właścicielami ziemskimi także były odmienne i różniły w poszczególnych wsiach, nawet w ramach jednego majątku. Geograficznie Spisz był podobny do innych żup na północy kraju, jak Liptów czy Orawa. W Rzeczypospolitej podobne warunki panowały na Podhalu. Na Spiszu, podobnie jak w całej Słowacji, uprawiano głównie żyto. Ta ozimina była mniej wymagająca, jeśli chodzi o klimat i jakość gleby, poza tym wykupowały ją na duża skalę cesarskie organy jako podstawowy surowiec na chleb dla wojska. W niżej położonych i urodzajniejszych regionach uprawiano tzw. *súraž*, krzyżówkę pszenicy i żyta (*triticum mixtum*, *mixtura*). Mogła ona zapewnić w mniej urodzajnych latach określone plony. Uprawiana była tak samo jak zboże chlebowe. Według dokumentów regulacji urbarialnej pszenicę uprawiano zwłaszcza na terenach niżej położonych i w bardziej sprzyjających klimatycznie warunkach, ale w małych ilościach. Tak było nie tylko na Spiszu, ale i na całej Słowacji. W dobrach lubowniańskich i podolinieckich w połowie XVIII w. z powodu warunków klimatycznych zasiewy owsa przeważały nad żytem i jęczmieniem. Pszenicy w ogóle nie uprawiano. Stosowano system trójpolowy, ale ugór miał być zastąpiony grochem i lnem. Plony z zasiewu były bardzo niskie, tylko dwa ziarna zbiorów na jedno ziarno siewne. Pola trzeba było nawozić gnojem owczym i bydlęcym albo popiołem i wapnem (mieszanym z obornikiem). Spośród zbóż jarych dominował jęczmień i owies, które służyły także jako zboże chlebowe, mieszane do tego celu z żytem. Produkcja owsa rosła w ciągu XVIII w. na wyżej położonych obszarach, ponieważ był nań popyt ze strony wojska. Na jęczmień i owies był nawet nałożony zakaz wywozu za granicę. Bardzo ważna była też uprawa roślin strączkowych, na Spiszu był to głównie groch i soczewica[72]. Ziemniaki uprawiano w 1771 r. w Niedzicy, ale wcześniej ich uprawa nie była rozpowszechniona.

[69] P. Horváth, *Poddaný l'ud na Slovensku*, s. 128–129.

[70] Tamże, s. 122–123. Gbel – miara objętości, gbel spiski miał objętość 48 l, zob. M. Kohútová, J. Vozár, *Hospodárske dejiny Slovenska 1526–1848*, s. 159.

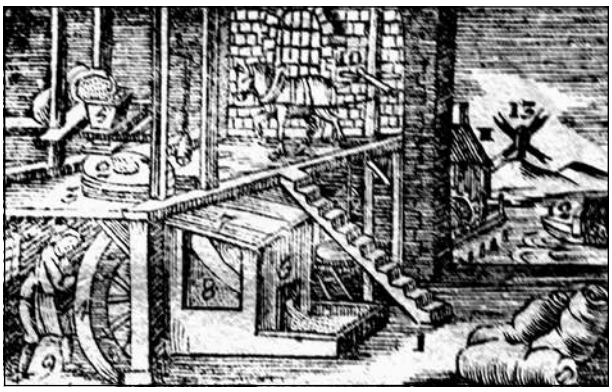
[71] *Dejiny Slovenska*, t. 2, *1526–1848*, red. V. Matula, J. Vozár, Bratislava 1987, s. 393–394.

[72] Dane pochodzą z dokumentów urbarzy miejscowości w żupie spiskiej przechowywanych w MOL, Budapeszt, Helytartótanácsi Levéltár, Departamentum urbariale (C 59).

Na produkcję rolną niewątpliwie wpływały warunki klimatyczne i wahania pogody. Susze, wilgotne deszczowe lata, wiosenne przymrozki, niespodziewane burze i gradobicia mogły zaszkodzić plonom, od których zależał poziom życia poddanych. Na przełomie XVII i XVIII w. panowały mroźniejsze zimy niż wynosiła średnia w XVIII w. (1708/1709, 1716), cieplejsze zimy nastały w latach 20. i 30. Od lat 40. zimy znowu były bardziej mroźne (1766)[73]. Miesiące letnie były ciepłe i z intensywnymi opadami. Sierpień i wrzesień, kiedy zbiera się plony, często były bardzo deszczowe. W sierpniu 1734 r. na Spiszu deszcze zniszczyły plony, także w 1727 r. padało przez niemal cały ten miesiąc. Wpływ na wydajność gospodarstw miały również lokalne burze z gradem i wichury w miesiącach wiosennych i letnich[74]. Od połowy XVIII w. lata były już bardziej suche[75].

Drugą skrajnością klimatyczną były długotrwale susze, które dotknęły Spisz w latach 1718 i 1726. Problemem była wtedy plaga gryzoni, które wyrządzały szkody w magazynach zboża[76]. W 1725 r. wezbrana rzeka Poprad wywołała wielką powódź[77]. Na podtopione brzegi rzek i zalane łąki i pola skarżyli się sami chłopi, odpowiadając w ten sposób na dziewięć pytań o sytuację gospodarczą we wsiach, jakie zadawali komisarze podczas wprowadzania terezjańskiego urbarza.

Gospodarstwa chłopskie coraz bardziej zależały od dochodów z innych prac gospodarczych. Najważniejsza była uprawa lnu i związany z tym domowy wyrób płótna. Poza tym chętnie zajmowano się pszczelarstwem (choćby dlatego, że od miodu w niektórych miejscowościach nie trzeba było odprowadzać opłat, np. w Iliaszowcach i Haligowcach). W majątkach można było wziąć w arendę niektóre mniejsze nieruchomości (karczmę, młyn). W Hranownicy wieś dzierżawiła od właściciela ziemskiego młyn za 83 złotych i 34 denary rocznie. Gorzałkę i piwo poddani mogli sprzedawać na własną rękę, co było



Ryc. 176. *W XVIII w. młynarstwo miało na Słowacji ugruntowany status ważnego i dochodowego rzemiosła.*

dochodowe zwłaszcza we wsiach leżących przy traktach handlowych. Wielu chłopów trudniło się furmanką, przewozili rudę do hut, a także sól do królewskiego składu solnego w Smižanach. Intensywne górnictwo na terenie żupy dawało poddanym możliwości zarobkowania czy to w samych kopalniach, czy też przy pracach pomocniczych, jak na przykład wyrębie drzewa lub wypalaniu węgla drzewnego. W Markuszowcach przedstawiciele władz podali, że w kopalniach pracują też 10-letnie dzieci, które zarabiają dla rodziny. Chodziło się też na prace polowe do żup położonych bardziej na południe, m.in. Abowskiej (Słowinki). Chłopi z Kluknawy podali też, że wykonują różne prace z własnej inicjatywy: *ktery su pracovite a usilovne gazdove, penize mozu sebe zarobit* (*którzy gospodarze są pracowici i aktywni, pieniądze mogą sobie sami zarobić*).

W miejscowościach znajdujących się na terytorium zastawnym w Polsce utrzymała się jeszcze funkcja sołtysa (np. we Frankowej) z niektórymi pierwotnymi przywilejami. Sołtysi trzymali w swoich rękach urząd wójta, zwolniony od opłat, ale i niektóre prawa, np. dzierżawę młynów[78].

Hodowane przez chłopów zwierzęta były nie tylko źródłem pożywienia, ale też wykorzystywano je do pracy (zaprzęg), preferowano do

[73] L. Rácz, *Magyarország éghajlattörténete az újkor idején*, Szeged 2001, s. 214–217.

[74] Według Kroniki Lubickiej np. w 1749 r., w lipcu 1768 r. i w innych latach, zob. *Die Chronik der Stadt Leibitz/Ľubica*, s. 176–186; ŠA LE, SŽ, Kongregačné písomnosti – spisy, nr inw. 496, 1725, nr 109, 111–112, 117, 119–120, 125, 135–137, 148, 151, 173–177.

[75] L. Rácz, *Magyarország éghajlattörténete*, s. 233–238.

[76] Przykłady podaje m.in. B. Ila, *Gemerská župa* 1, s. 272.

[77] R. Brázdil, A. Kiss, J. Luterbacher et al., *Weather patterns in eastern Slovakia 1717–1730, based on records from the Breslau meteorological network*, „International Journal Of Climatology" 2008, s. 1646, cytowane za https://rmets.onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/joc.1667 (dostęp 24.04.2021).

[78] I. Chalupecký, *Hospodárske pomery na severovýchodnom Spiši v polovici 18. storočia*, „Historické štúdie", 10, 1965, s. 113. Także według zapisów w wykazie krajowym z 1715 r. i odpowiednich uregulowań urbarialnych z 1771 r.

tego celu bydło. Hodowla koni miała miejsce przede wszystkim w miastach[79]. Regiony górzyste z łąkami były odpowiednie do hodowli owiec, z wełny wyrabiano grube sukno albo sprzedawano ją licznym cechom sukienników w okolicznych miastach. Na sprzedaż przeznaczona też była bryndza. Produkcję sera uformowanego na kształt trójkąta zwanego *trul* odnotował uważny niemiecki podróżnik doktor F.A. Bruckmann[80]. W dobrach lubowniańskich i podolinieckich dochody mieszkańców w dużej części pochodziły z hodowli bydła i uprawy lnu, mimo że stan pastwisk jak i jakość siana nie były zbyt wysokie[81]. Ważnym odbiorcą była armia, także w sensie negatywnym. Wiele bydła ludność żupy straciła podczas powstania Rakoczego, jeszcze w 1725 r. (!) poddani z Olszawicy skarżyli się, że w czasie powstania skradziono im bydło, co doprowadziło ich gospodarstwa do nędzy. Niekorzystny wpływ na domowy chów bydła miały nawracające epidemie dżumy w 1737 r., 1740 r., 1757 r. oraz w latach 1766–1767, które zdziesiątkowały chłopom stada zwierząt pociągowych[82]. W trakcie procesu obejmowania ziemi przez panów dochodziło do zmniejszania obszaru pastwisk, których używali chłopi, a nowi właściciele zabraniali wypasania na nich bydła. Pastwiska te często zmieniały się w pola orne.

Tab. 1. *Rozwarstwienie majątkowe w żupie spiskiej w czasie regulacji urbarialnej*[83].

Właściciel	Liczba właścicieli	Powierzchnia w morgach	Udział procentowy
Państwo		17 104	13,3 %
Instytucje kościelne	8	23 654	18,4 %
Królewskie wolne miasta	3	2 785	2,2 %
Szlachta z majątkiem ponad 5000 mórg (obszarnicy)	7	46 154	35,9 %
Szlachta z majątkiem od 1000 do 5000 mórg (wielcy i średni właściciele)	18	19 580	15,2 %
Szlachta z majątkiem od 100 do 1000 mórg (średni właściciele)	65	16 638	12,9 %
Szlachta z majątkiem poniżej 100 mórg (drobni właściciele)	71	2 840	2,2 %
Szlachta posiadająca jedynie żelarzy	23		

O dość intensywnej eksploatacji lasów świadczą zapisy sporów z XVII w. i powtarzające się wyręby drzew, które były przyczyną konfliktowych sytuacji między szlacheckimi właścicielami i miastami. W 1637 r. mieszkańcy Spiskiej Nowej Wsi stwierdziwszy, że poddani rodziny Máriássy wyrąbali 100 drzew w ich lasach, przemocą wtargnęli na miejsce, gdzie drewno było składowane i zabrali je z powrotem do miasta. Lasy miejskie Spiskiej Nowej Wsi w XVIII w. zostały znacznie przetrzebione z powodu działalności kopalń, mimo że pozyskiwanie drewna było od XVII w. regulowane przepisami. W 1758 r. niektóre miasta posiadały mało swoich lasów, a niektóre wcale (Spiska Sobota, Poprad). Miejscowość Wielka sprowadzała drewno z Liptowa, a Maciejowce i Straże pod Tatrami aż z terenów dzisiejszych Węgier[84].

Rozwinięta produkcja hutnicza na Spiszu i w Gemerze wymagała ogromnych ilości drewna, a także węgla drzewnego. W 1747 r. na 22 kuźnie i 34 piece hutnicze, które działały na Spiszu, zużywano miesięcznie około 1 760 wozów węgla

[79] I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša", 3–4, 1998, s. 85.
[80] J. Tibenský, V. Urbancová, *Slovensko očami Európy 900–1850*, Bratislava 2003, s. 158.
[81] I. Chalupecký, *Hospodárske pomery na severovýchodnom Spiši*, s. 117.
[82] *Die Chronik der Stadt Leibitz/Ľubica*, s. 178.
[83] Z. Fónagy, *Nemesi birtokviszonyok az úrbérrendezés korában*, „Századok", 133, 1999, 6, s. 1158.
[84] I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, s. 86.

drzewnego. Przy przerabianiu żelaza na blachy i pręty zużywano miesięcznie kolejne 40 wozów, a w warsztatach kowalskich należących do kopalń jeszcze około 10 wozów, łącznie do produkcji potrzebnych było 1880 wozów[85]. Do wypalenia jednego mielerza zużywano około 30 kubików drewna. Przy rąbaniu, zakładaniu stempli, obsłudze jazów na rzekach, gdzie zatrzymywało się spławiane drewno, brali udział chłopi, wykonując te prace odpłatnie. W lasach zbierali trufle, które kieżmarczanie wywozili do Wiednia[86].

Produkcja rzemieślnicza na prowincji

Pod koniec XVII wieku we wschodniej Słowacji wyrabiano na wsiach coraz więcej płótna. Już wcześniej region ten był ważnym ośrodkiem płóciennictwa, które było skoncentrowane w miejskich cechach. Średniowiecznym centrum tej wytwórczości był Bardiów, jednak miejskie płóciennictwo w trakcie ostatniego powstania stanowego upadło, rzemieślnicy wyrabiali płótno tylko na zamówienie z dostarczonej przędzy. Wiejscy wytwórcy nie tylko sami uprawiali surowiec, ale też poddawali go obróbce, tkali płótno i sprzedawali je. Samą przędzą prawie nie handlowano, dlatego miejscy rzemieślnicy byli w niekorzystnej sytuacji, ponieważ musieli jej szukać na własną rękę i płacić za nią więcej. Poza tym w ramach ograniczeń cechowych nie istniało takie, które by zabraniało wiejskim tkaczom wykonywania z przędzy gotowego produktu.

Wyzwolenie południowych części Królestwa Węgier spod jarzma tureckiego spowodowało otwarcie rynków na wyroby przemysłowe pochodzące agrarnie ubogiej Słowacji, które można było wymienić na brakujące produkty rolnicze. W pierwszej połowie XVIII w. terytorium Spisza stało się ważnym ośrodkiem produkcji płótna lnianego, które zapewniało ludności wiejskiej potrzebne środki finansowe[87]. Według danych regulacji urbarialnej w północnej części Spisza na większą skalę produkowano płótno w 19 miejscowościach, a w Toporcu również się je bieliło. Poza tym w 7 wsiach oprócz płótna wyrabiano



a

b

c

Ryc. 177. *a) Pieczęć wspólna cechu farbiarzy z Popradu, Wielkiej, Spiskiej Soboty i Straży; b) pieczęć cechowa kowali z Wielkiej; c) pięczeć cechowa szewców z Wielkiej.*

[85] R. Pleiner, J. Purš, *Dějiny hutnictví železa v Československu. Od nejstarších dob do průmyslové revoluce*, t. 1, Praha 1984, s. 208.
[86] J. Tibenský, V. Urbancová, *Slovensko očami Európy 900–1850*, s. 158.
[87] A. Špiesz, *Východoslovenské plátenníctvo od konca 17. do polovice 19. storočia*, w: *Príspevky k dejinám východného Slovenska*, Bratislava 1964, s. 135–137.



Ryc. 178. *a) Pieczęć kowali z Wielkiej; b) pieczęć stolarzy z Wielkiej; c) pieczęć cechu ślusarzy i rusznikarzy z Wielkiej.*

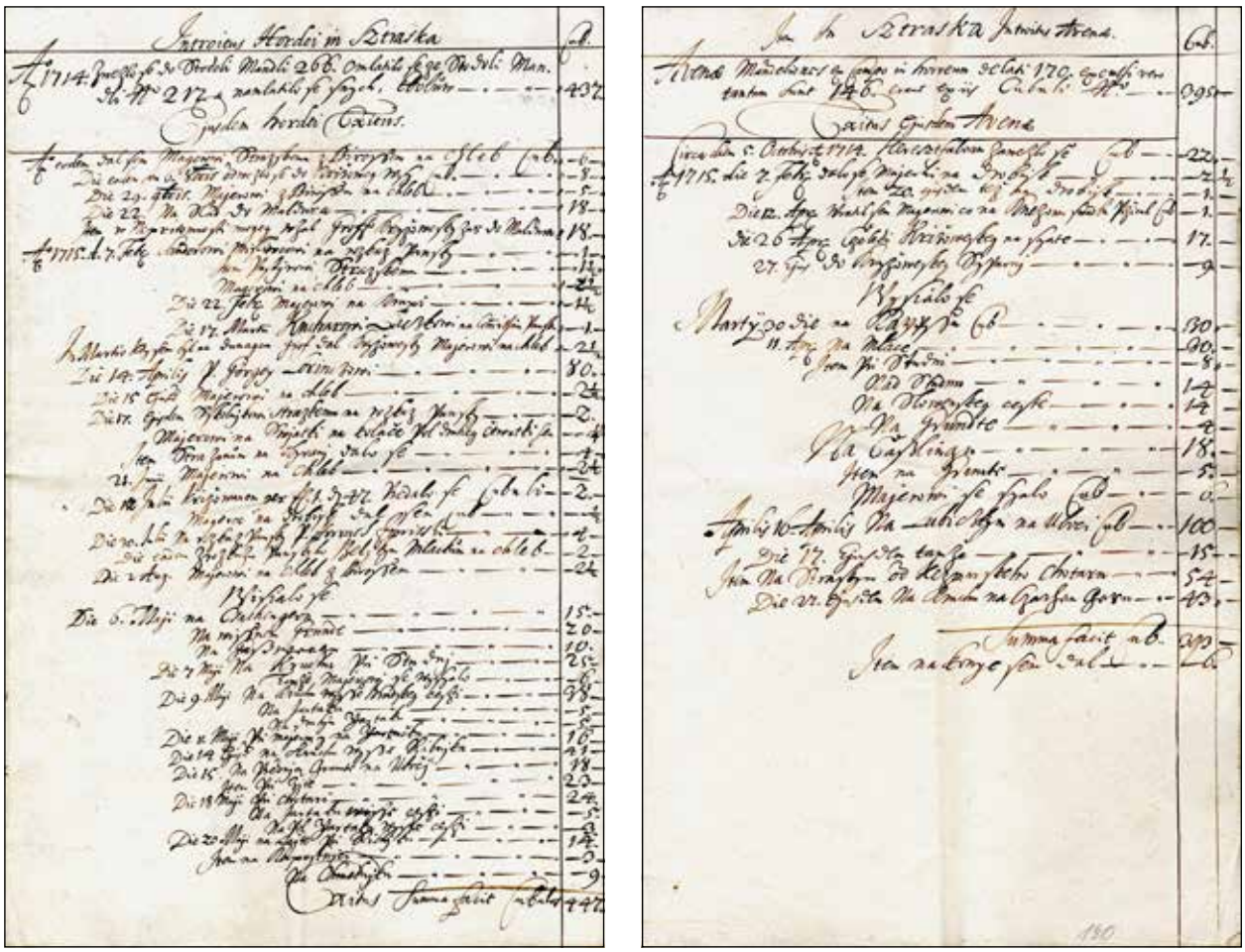
też przędzę, którą sprzedawano do innych wsi do dalszej obróbki. Przędzę przekazywano też razem z płótnem właścicielom ziemskim jako formę daniny (Rychnawa). W południowej części Spisza produkowano płótno w 16 miejscowościach, a w Olcnawie także je bielono[88].

Chociaż miasta nie uczestniczyły w tej działalności, wykorzystały swoje doświadczenia w innych dziedzinach produkcji tekstylnej – w farbiarstwie. W Kieżmarku w latach 1712–1737 liczba warsztatów farbiarskich wzrosła z 11 do 22, przyjęto do pracy 37 majstrów[89]. Farbiarstwo wpłynęło też na typ domów mieszczańskich. Pod dachami budowano duże pomieszczenia, gdzie na suszarkach wisiało farbowane płótno.

Handel płótnem bardzo szybko przeszedł w ręce bałkańskich kupców, którzy nabywali płótno białe oraz farbowane. Greccy kupcy osiedlali się głównie w Preszowie, który stał się centrum sprzedaży płótna na cały Spisz. Pod koniec XVII w. mieszkało tam już dziewięć greckich rodzin, które zaliczono w poczet mieszczan. W ciągu pierwszej połowy XVIII w. prawa mieszczańskie uzyskało kolejnych dziewięciu kupców. Bałkańscy handlarze osiedli też w Lewoczy, w 1755 r. mieszczaninem został P. Hadżi, wcześniej pracujący w Gyöngyös. Kupców pochodzących w terenów Imperium Osmańskiego obowiązywały pewne limity w zakresie ich działalności, byli pod kontrolą urzędów i musieli się legitymować dokumentem podróży. Udało się im przejąć rolę pośrednika miedzy wytwórcą płótna a jego klientem, a później zostać odbiorcą całej produkcji, którą sprzedawali już na własną rękę. Oznaczało to jednak zupełne wyeliminowanie producentów z procesu sprzedaży własnych wyrobów, jak i pozostałych wytwórców ze środowisk wiejskich i miejskich, którzy nie potrafili konkurować z silniejszymi finansowo Grekami[90]. Dlatego przeciwko ich monopolowi protestowali kupcy z niemal wszystkich królewskich wolnych miast (także Lewoczy i Kieżmarku) na sejmie w 1722 r. i ponownie na sejmie w 1741 r., jednak bez powodzenia[91].

Korzystne warunki hydrologiczne umożliwiały rozwój przemysłu papierniczego, który

[88] A. Špiesz, *Remeslá, cechy a manufaktúry na Slovensku*, Martin 1983, s. 133.
[89] M. Lengová, *Kežmarskí remeselníci. Z dejín remesiel a cechov v Kežmarku (1443–1872)*, Kežmarok 2013, s. 20.
[90] A. Špiesz, *Východoslovenské plátenníctvo*, s. 137–138.
[91] Tenże, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 137–138.



Ryc. 179. *Odbiór i wydanie zboża (jęczmień i owies) w latach 1714–1715 w dobrach Horváth-Stansithów w Strażkach.*

opanowali przemysłowcy z miast. Przed 1770 r. na Spiszu funkcjonowało kilka papierni ręcznych zbudowanych na ciekach charakteryzujących się stabilnym przepływem, także w zimie (*cieplice*). Dobrym przykładem jest papiernia w Spiskiej Cieplicy (powstała w 1613 r.), którą założył lewocki lekarz Samuel Spillenberger. Ponieważ Cieplica należała do zastawu Lewoczy, mówiło się o niej jako o papierni lewockiej. W XVIII w. dzierżawiła ją rodzina mistrzów papiernictwa Matavovskich. Papiernia w Wielkiej (dziś dzielnica Popradu) powstała w 1652 r. W Popradzie w 1692 r. założył papiernię Jakub Zieser starszy. Jego potomkowie kierowali nią jeszcze w XVIII w., kiedy stała się centrum rzemiosła papierniczego, a Zieserowie (Cziserowie) rzecznikami całego środowiska rzemieślników. Papiernia w Drużbakach Niżnych (Nižné Ružbachy) także była własnością rodziny Matavovskich. Założono również papiernię w sąsiednich Drużbakach Wyżnych. Miasto Spiska Nowa Wieś założyło swoją papiernię w 1675 r. Na początku XVIII w. w skardze 13 miast spiskich zapisano nawet, że Lubomirski przywłaszczał sobie dochody z tamtejszej papierni, jak również z papierni w Wielkiej i w Popradzie. Mniej znane były papiernie w Wielkim Sławkowie, własność rodu Petróczych, i w Podolińcu[92].

Stosunki gospodarcze w miastach

Urbanizacja Spisza miała swoje cechy odrębne w stosunku do pozostałych terenów Słowacji. Dwa królewskie wolne miasta, Kieżmark i Lewoczę, można traktować na równi z 13 spiskimi miastami zastawnymi, które miały status taki jak królewskie wolne miasta. Otrzymały przywileje zarówno od królów polskich, jak i węgierskich, co miało wpływ na ich sytuację ekonomiczną.

[92] V. Decker, *Dejiny ručnej výroby papiera na Slovensku*, Martin 1982, s. 34–42.

Wspólnoty miejskie Lewoczy i Kieżmarku w XVIII w. stawały się coraz bardziej zamknięte pod wpływem protekcjonistycznej polityki organów miejskich. Nowych mieszczan przyjmowano głównie z mniejszych niemieckich miast spiskich. Napływ ludności niemieckiej z niemieckich regionów monarchii czy wprost ze Świętego Cesarstwa nie był już tak intensywny jak w przeszłości. Nowo przyjęci mieszczanie w Lewoczy pochodzili z miejscowych rodzin (55%), a z obcych przeważali głównie mieszkańcy okolicznych miasteczek (45%). W pierwszej połowie XVIII w. Lewocza nadawała jednak mniej praw mieszczańskich – był to rodzaj ochrony przez miasto – także ludziom pracującym w majątkach miejskich, na przykład młocarzom zboża, pochodzącym z Polski i ze Śląska, czy robotnikom w winnicach tokajskich.

W Kieżmarku sytuacja była bardzo podobna. Ponad 75% nowo przyjętych mieszczan miało rodzime pochodzenie, kolejnych 13% pochodziło z sąsiednich miejscowości. W mieście osiedliła się liczna słowacka wspólnota złożona z rzemieślników z Liptowa. W drugiej połowie XVIII w. według zachowanych ewidencji mało było nowo przyjętych mieszczan z zagranicy[93].

Niespokojna sytuacja kraju w ostatnich trzech dekadach XVII w. i pierwszym dziesięcioleciu XVIII w. spowodowały zadłużenie królewskich wolnych miast w całym kraju. Nie uniknęły go także miasta spiskie. Dług Kieżmarku osiągnął pułap 47 750 złotych w 1735 r., ale dzięki kontroli miejskiego gospodarowania ze strony Kamery Spiskiej w 1758 r. doszło do jego obniżenia na 23 750 złotych, a z końcem lat 70. miasto pozbyło się długów. Astronomiczny dług Lewoczy (w 1751 r. wciąż wynosił 106 438 złotych) udało się dzięki zastawieniu wsi poddańczych obniżyć do sumy 22 952 złotych w 1780 r.[94]

Podwyższenie podatków dotyczyło także miast zastawnych. Pod koniec powstania Rakoczego nadmiernie wysokie daniny pobierał od mieszczan w miastach zastawnych komisarz Marcin Rossman, co spowodowało zadłużenie wielu miejscowości. W 1714 r. hrabia i wójtowie na skutek ich skargi na zwiększone obciążenie i samowolnie nałożone podatki zostali uwięzieni na Zamku Lubowniańskim i zwolnieni dopiero po interwencji króla[95]. W 1745 r. król polski August III ponownie interweniował w związku z nieuzasadnionymi podatkami i mieszaniu się w sprawy samorządu miejskiego ze strony starosty spiskiego[96].

Źródłem dochodów w królewskich wolnych miastach we wschodniej Słowacji były przede wszystkim winnice, własność miast w regionie tokajskim. Tokaj wywożono głównie do Polski (cieszył się uznaniem wśród tamtejszej szlachty). Pośredniczył w tym zwłaszcza Preszów. Na początku XVIII w. niemal wszystkie winnice z powodu trudnej sytuacji gospodarczej były zastawione[97].

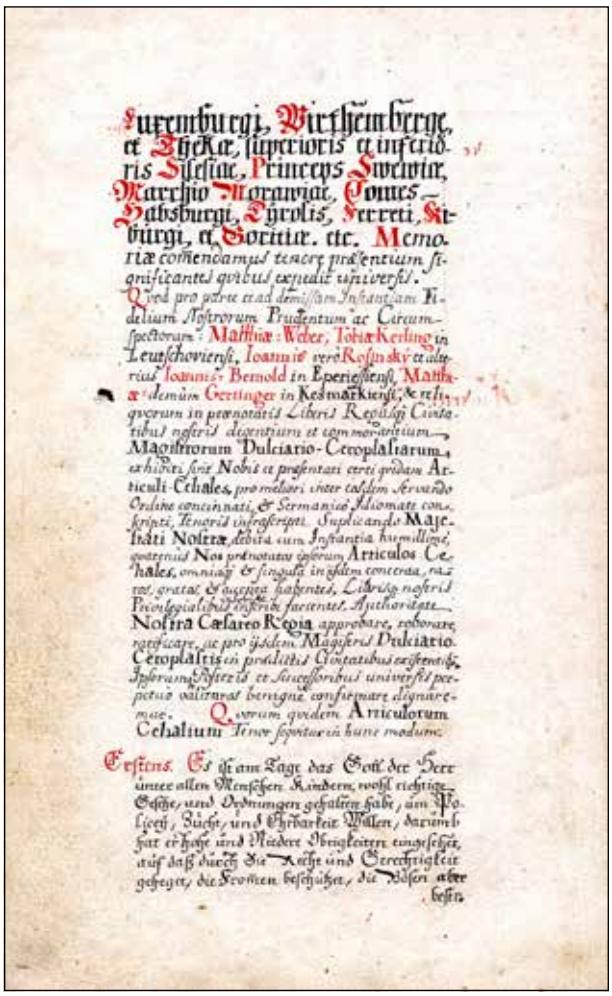
W latach 1701–1703 Kieżmark pozyskał cały majątek wraz z zamkiem za 100 000 złotych wraz z wieloma wsiami i udziałami własnościowymi, co stanowiło dobrą podstawę dla gospodarstwa miejskiego[98]. Stopniowo miasto musiało się jednak pozbyć dużej części tego majątku sprzedając go albo zastawiając, aby mogło nie tylko zapłacić kwotę nabycia, ale także podwyższone podatki[99]. W ten sposób stan posiadania znacznie zmalał. Dochody Kieżmarku pochodziły z jego winnic we wsi Erdöbénye (żupa zemplińska), gdzie udało się wykupić zastaw, a produkcja wynosiła około 129 okowów wina (1 okow = 56,6 l). Miasto miało też dochody z własnego folwarku (pola, łąki) i wsi poddańczych zarówno w gotówce, jak i w obowiązkach świadczenia pracy (Wielka Łomnica, Wyborna, Mały Sławków). W drugiej połowie XVIII w. miasto czerpało dochody z opłat targowych i jarmarkowych, prawa składu z importowanego wina i masła, opłat mytnych (aż 3 500 złotych rocznie). Do tego doliczyć jeszcze należy zyski z wyszynku wina, piwa i wódki w trzech karczmach miejskich (1 695 złotych)[100]. Kieżmark osiągał w ten sposób profity jako najczęściej

[93] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 100–101.
[94] Lewocza wykazywała także pewne aktywa, które były zapewne tylko niedopłatami w zakresie podatków mieszczan, zob. A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 77.
[95] I. Chalupecký et al., *Dejiny Popradu*, Košice 1998, s. 75.
[96] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči*, s. 152.
[97] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 181.
[98] T. Janura, *Kežmarský hrad v rukách šľachticov – nový pohľad na jeho dejiny od konca 15. do začiatku 18. storočia*, „Z minulosti Spiša", 21, red. I Chalupecký, 2013, s. 68.
[99] N. Baráthová, *Politický vývoj mesta Kežmarok*, s. 147–148.
[100] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 183–184.

odwiedzane miasto targowe w żupie, a dochody ze sprzedaży wina i piwa były niemal równoważne.

Lewocza także musiała oddawać w zastaw swoje wsie poddańcze, winnice w miejscowościach Erdöbénye i Liszka, a w latach 30. XVIII w. także folwark miejski. W latach 60. Kamera Spiska odkupiła od miasta dochody z połowy opłat mytnych, co pomogło znacznie obniżyć jego długi[101]. Nadzór skarbu państwa nad miastami oznaczał nie tylko ścisłą kontrolę nad zarządzaniem, ale także wszystkimi wydatkami, co spowodowało stopniowe osłabienie aktywności publicznej i inwestycji.

Spośród miast zastawnych najintensywniejszy rozwój gospodarczy odnotowała Spiska Nowa Wieś, która miała szansę stać się centrum całego regionu. W dużym stopniu przyczynił się do tego rozwój górnictwa, choć poszczególne kopalnie były w rękach mieszczan i szlachty, którzy opłacali się miastu. Najwyższy dochód osiągało miasto z wyszynku wina, który wynosił około 2 000 złotych rocznie. Wino kupowano od lewoczan i rodziny Máriássych. Sprzedaż piwa znajdowała się w rękach mieszczaństwa, prawo warzenia i wyszynku piwa miały domy pierwszej klasy, podobnie jak w innych królewskich wolnych miastach. Właściciele byli zrzeszeni w odrębnym cechu (1747). Kolejnym źródłem dochodów miasta były opłaty targowe, dzierżawa młynów, papiernie i sprzedaż drewna[102].



Ryc. 180. *Fragment artykułów cechowych piernikarzy w Lewoczy, Kieżmarku i Preszowie z 1735 r.*

Handel, targi i jarmarki

Po zakończeniu powstania Rakoczego zaczął powoli odżywać handel zagraniczny z krajami niemieckim i z Rzeczypospolitą, w którym ważną rolę odgrywały miasta spiskie już od średniowiecza. Lewocza utrzymała także w XVIII w. prawo składu, a w 1719 r. przywilej ten został potwierdzony przez króla węgierskiego Karola III. Na przełomie XVII i XVIII w. zakładano, że ośrodkiem dysponującym tym prawem będą już tylko Koszyce. Prawo składu oznaczało, że wszyscy przejeżdżający przez miasto kupcy musieli wystawić na sprzedaż przewożony towar, a miejscowi kupcy mogli go wybrać jako pierwsi i sprzedawać dalej[103]. Dogodne położenie Lewoczy przy szlaku handlowym z Polski do Siedmiogrodu potwierdzało jej znaczenie w handlu zagranicznym. W mieście stan kupiecki był dość licznie reprezentowany, w latach 1715–1720 było tam aż 20 kupców, w 1778 r. – 13, którzy mieli 4 czeladników i 2 uczniów. Tamtejsi kupcy sprowadzali zagraniczny towar z manufaktur, owoce południowe, przyprawy, różne dodatki i środki chemiczne dla miejscowego rzemiosła, które sprzedawali na targach i jarmarkach, dalej handlowali skórami i futrami, łojem, woskiem, miodem, ale także metalami[104]. Dzięki umowie o handlu transgranicznym z Rzecząpospolitą w 1756 r. handel suknem i materiałami z zagranicy w tej części Królestwa Węgierskiego znalazł się w rękach kupców lewockich[105].

Nacisk konkurencji ze strony miast zastawnych lewoczanie przekształcili w różne formy protekcjonizmu gospodarczego. Stawiali różne

[101] Tamże, s. 183–184; M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 294–295.
[102] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči*, s. 168–169.
[103] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 310.
[104] A. Špiesz, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 148–149.
[105] A. Foutnier, *Handel und Verkehr in Ungarn und Polen um die Mitte des 18. Jahrhunderts*, Wien 1887, s. 426.



Ryc. 181. *Drzeworyt przedstawiający wyrób miodu.*

przeszkody kupcom detalicznym z innych miast spiskich na tamtejszych jarmarkach, co spowodowało interwencję Rady Namiestniczej, która zezwoliła m.in. na swobodną sprzedaż na jarmarkach wszystkim kupcom, miejscowym i obcym i jednocześnie ograniczyła trwanie jarmarku do trzech dni. Miasto nie poddało się i próbowało założyć swoje filie, na których zatrzymywało towar i pobierało od handlarzy różne opłaty, na co kupcy złożyli skargę do władz żupy spiskiej[106].

Najostrzej zaprotestowali przeciw tym monopolistycznym praktykom Lewoczy rosnący w siłę kupcy ze Spiskiej Nowej Wsi[107]. W 1756 r. udało się im uzyskać potwierdzenie od cesarzowej Marii Teresy, że królewskie wolne miasto nie może od handlarzy ze Spiskiej Nowej Wsi żądać, aby towar, który wywożą do Polski, złożyli w Lewoczy i tam wnosili zań różne opłaty[108]. Od prawa składu w Lewoczy zwolnieni byli także polscy kupcy, o ile swój towar wieźli na sprzedaż do Spiskiej Nowej Wsi. W 1719 r. kupcy ze Spiskiej Nowej Wsi wystąpili o zatwierdzenie statutu cechu kupieckiego (*Handlungs Bruderschaft oder Sozietät*), który w 1746 r. potwierdził król polski. W 1747 r. przywilej ten otrzymały pozostałe miasta zastawne[109]. Miasta zastawu cieszyły się różnymi przywilejami zarówno ze strony węgierskich, jak i polskich władców. W XVIII w. przywileje zostały konfirmowane. Między innymi potwierdzono prawo handlowania swoimi towarami na terytorium Rzeczypospolitej i Rosji swobodnie bez płacenia myt[110]. Lewocza wraz z Kieżmarkiem musiała stawić czoła konkurencji miast zastawnych w udziale na targach i jarmarkach. Na Spiszu istniało bardzo dużo miast targowych, częściowo z powodu korzystnych warunków klimatycznych, częściowo dlatego, że nieustanna wymiana towarowa była niezbędna, by mieszkańcy mogli przeżyć. Nie powstało tam jedno czy dwa centra targowe, dokąd przyjeżdżaliby chłopi z okolicznych wsi, by oferować swój towar na sprzedaż. Z danych regulacji urbarialnej wynika, że poddani brali udział w targach i jarmarkach nie tylko na terenie żupy spiskiej, ale i sąsiednich żupach w odległości 10–15 mil, a nawet w Polsce, gdzie jednak po 1770 r. osłabło znaczenie miejscowych targów. W tzw. dziewięciu pytaniach na temat sytuacji gospodarczej 154 miejscowości żupy spiskiej wymieniły około 30 miejsc, do których ludność zjeżdżała, uwzględniając też ich popularność. Najczęściej odwiedzanym miastem targowym był Kieżmark (jeździła tam ludność z 56 miejscowości). Następne było Spiskie Podgrodzie (45 miejscowości), Spiska Nowa Wieś (36), na czwartym miejscu była Lewocza (30). Listę pięciu najważniejszych targów zamykała Spiska Sobota, gdzie w targach brało udział 29 miejscowości[111].

Tab. 2. *Udział w targach mieszkańców żupy spiskiej w 1772 r.*

Miejsce targu, w którym brali udział mieszkańcy żupy spiskiej	Tylko tam przyjeżdżali	1. m.	2. m.	3. m.	4. m.	5. m.	6. m.
		zgodnie z kolejnością udziału					
Kieżmark	5	38	7	3	3	–	–
Spiskie Podgrodzie	10	14	10	11	–	–	–
Spiska Nowa Wieś	4	11	15	5	1	–	–
Lewocza	1	16	12	1	–	–	–
Spiska Sobota	6	4	14	5	–	–	–
Podoliniec	0	4	10	6	0	1	–

[106] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 310–311.
[107] W 1758 r. w mieście było zarejestrowanych 7 kupców, zob. I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, s. 84.
[108] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 311.
[109] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči*, s. 180.
[110] ŠA LE, Provincia 16 spišských miest, Grófsky archív, Listiny, nr inw. 108–109 i 118.
[111] Dane i tabela według artykułu P. Takács, I. Udvari, *Adalékok a Szepes megyei vásárok és a vásározó Szepes megyei úrbéres lakosság 18. század végi történetéhez*, „Herman Ottó Múzeum Évkönyve", 30–31, 1993, s. 171–181.

Miejsce targu, w którym brali udział mieszkańcy żupy spiskiej	Tylko tam przyjeżdżali	1. m.	2. m.	3. m.	4. m.	5. m.	6. m.
		zgodnie z kolejnością udziału					
Stara Lubowla	8	5	4	–	–	–	–
Spiskie Włochy	0	3	7	3	–	–	–
Spiska Biała	0	0	8	3	1	–	–
Krompachy	1	9	1	–	–	–	–
Spiska Stara Wieś	1	1	1	4	2	–	1
Gielnica	1	5	1	–	–	–	–
Jurskie	0	0	3	1	–	–	–
Gniezdne	0	0	1	1	1	–	–
Poprad	0	1	–	–	–	–	–
Huncowce	0	0	–	1	–	–	–
Mniszek nad Hnilcem	0	1	–	–	–	–	–
Szwedlar	0	–	1	–	–	–	–
Wondriszel	–	1	–	–	–	–	–
Medzew (żupa abowska)	0	–	5	2	2	–	–
Koszyce (żupa abowska)	0	1	3	–	–	–	–
Jasów (żupa abowska)	0	–	–	–	2	–	–
Moldawa na Bodwą (żupa abowska)	0	–	–	1	–	1	–
Rożniawa (żupa gemerska)	0	–	–	–	2	–	1
Preszów (żupa szaryska)	0	–	1	–	1	–	–
Debreczyn	0	–	–	–	–	–	3
Kecskemét	0	–	–	–	–	–	2
Nowy Targ	3	–	5	1	–	–	–

Interesująca była charakterystyka kwestii targowych na Spiszu przedstawiona przez komisarzy spisowych w 1720 r. Według nich targ w miastach zastawnych był dobrym miejscem dla poddanych z całej żupy, by mogli tam sprzedawać produkty rolne, natomiast żupa spiska uważała, że miasta zastawne położone na bardziej urodzajnych terenach są w korzystniejszej sytuacji, która zmusza chłopów do sprzedaży swoich produktów po niższej cenie, a nawet ze stratą[112].

Miasta zastawne stanowiły konkurencję nie tylko w zakresie cotygodniowych targów, ale także jarmarków. Wszystkie razem górowały nawet nad oboma królewskimi wolnymi miastami. Lewocza uzyskała w XVI–XVII w. prawo do organizowania czterech jarmarków: w pierwszy piątek po Nowym Roku, w piątek po piątej niedzieli Wielkiego Postu (*Judica*), w święto Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (2 lipca) i w piątek po dniu św. Gawła (16 października). Co piątek odbywał się w mieście tzw. targ kramarski, a w środę targ bydlęcy. Kieżmark miał prawo do dwóch jarmarków. Pierwszy był w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu (*Invocavit*), drugi w pierwszym tygodniu po niedzieli Świętej Trójcy. W ich ramach odbywał się jarmark wstępny, następnego dnia targ bydlęcy, a trzeciego dnia główny targ. Spiska Nowa Wies miała prawo urządzać trzy jarmarki jeszcze od średniowiecza, z czego dwa miały miejsce w bardzo dogodnych terminach – po zakończeniu prac polowych; jeden w połowie Wielkiego Postu, drugi w sierpniu (w tygodniu po święcie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), a trzeci w listopadzie (w tygodniu po święcie św. Marcina). W środę odbywał się targ bydlęcy, kramarski był od czwartku do soboty. Tyle samo jarmarków miały Spiskie Włochy, Lubica i Poprad. Wyższą liczbą jarmarków dysponowały na podstawie przywilejów Spiska Sobota (4), Spiska Stara Wieś (4), Spiska Biała (7), Stara Lubownia (7), Gniezdne (7). Spiskie Podgrodzie miało prawo na podstawie przywilejów Władysława II (1511 i 1512) urządzać 4 jarmarki: w maju, wrześniu, grudniu i w połowie Wielkiego Postu, a wbrew przywilejom domagali się piątego jarmarku w czerwcu. Największą liczbę jarmarków miał jednoznacznie Podoliniec. W tym mieście mogło się odbywać aż osiem jarmarków rocznie[113]. Jest jednak kwestią wątpliwą, w jakim stopniu jarmarki te były dla danych miejscowości korzystne, ponieważ

[112] J. Žudel, *Trhové sféry v roku 1720*, „Geografický časopis", 25, 1973, s. 304.
[113] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 311–316.

lustracja starostwa spiskiego z 1758 r. zarejestrowała doroczne jarmarki tylko w dziewięciu z nich. Oprócz miast zastawnych jarmarki odbywały się także w miastach szlacheckich, jakimi były m.in. Krompachy (2) albo w miastach, które po zastawie pozostały w Królestwie Węgier i zostały przyłączone do spiskich dóbr zamkowych (Żakowce, Spiski Czwartek, Hrabuszyce)[114].

Rozwój cechów i rzemiosła w miastach

W XVIII w. odnotowano niebywały rozwój produkcji rzemieślniczej w obrębie organizacji cechowych. Sprzyjał temu nie tylko długi okres pokoju, dzięki któremu na terytorium dzisiejszej Słowacji nie doszło do żadnych konfliktów wojennych, ale też popyt na różne wyroby na terenach wyzwolonych spod władzy osmańskiej. Wytwórczość cechowa często zastępowała inne formy produkcji (na przykład manufaktury) w przypadku dostaw dla wojska, jakie dzięki wprowadzeniu stałej armii odbywały się regularnie.

Najważniejszym centrum rzemieślniczym Spisza był Kieżmark, także w skali ogólnosłowackiej. W 1715 r. zarejestrowano tam 263 warsztaty rzemieślnicze, w 1738 r. bylo 308, a do lat 70. XVIII w. ich liczba wzrosła do 366[115]. Kieżmark zaliczany był do najbardziej znaczących ośrodków rzemieślniczych całej wschodniej Słowacji, o czym świadczy jego pierwsze miejsce wśród miejscowości na Spiszu pod względem liczby kupców biorących udział w targach w okresie regulacji urbarialnej. Liczbą warsztatów dorównywał takim ważnym ośrodkom rzemieślniczym jak Bańska Bystrzyca, Preszów czy Bardiów, i był drugim ośrodkiem pod względem wielkości, jednak tamtejsi majstrowie zatrudniali zbyt mało czeladników, co obniżało jego rangę. Ponadregionalne znaczenie miało rzemiosło iglarskie (ponad 300 000 igieł rocznie na jednego majstra w 1744 r.), w drugiej połowie XVIII w. do cechu należało od 12 do 14 majstrów. Oprócz iglarzy w Kieżmarku bardzo ważni byli również farbiarze, a wśród nich 15 do 20 majstrów, którzy farbowali nie tyko wyroby miejscowe, ale też płótna sprowadzane z Galicji, które później sprzedawano na targach w Peszcie i w Debreczynie. Duża liczba majstrów sukienniczych i kapeluszniczych także świadczy o rozwiniętej produkcji w tym zakresie[116].

W Lewoczy w 1715 r. istniały 232 warsztaty, w 1720 r. tylko 163, natomiast dane z 1763 r. mówią już o 276 warsztatach. W 1770 r. ich liczba wzrosła do 313. Podobnie jak w Kieżmarku majstrowie zatrudniali mniej czeladników. Rzemiosło lewockie straciło na znaczeniu, a najliczniejsze były te cechy, które produkowały głównie na potrzeby lokalne (w 1720 r. rzeźnicy, kuśnierze, krawcy i szewcy). W latach 70. XVIII w. ważniejsze cechy miały mniej majstrów, ale były zorientowane na handel. Było to m.in sukiennictwo, bednarstwo czy kowalstwo miedzi[117].

W produkcji rzemieślniczej konkurowały ze sobą powyższe dwa miasta, ale na cały obszar wpływało również rzemiosło w miastach zastawnych. Wzrost liczby rzemieślników był wręcz niespotykany i przewyższał ich liczbę w obu królewskich wolnych miastach, dlatego był przedmiotem skarg organów miejskich i określany jako jedna z przyczyn ich złej sytuacji finansowej, obok płacenia podatków. W 1758 r. w miastach zastawnych pracowało 655 rzemieślników skórzanych. Cechy kuśnierzy w Białej Spiskiej i Spiskiej Nowej Wsi liczebnie (40, 34) przeważali nad lewoczanami (25). To samo dotyczyło cholewkarzy (w liczbie 46 majstrów) – najliczniejszego rzemiosła w Lewoczy. W Spiskiej Nowej Wsi było 52 majstrów cholewkarstwa, a w Spiskim Podgrodziu aż 34. W rzemiosłach tekstylnych najwyższa była liczba krawców w Spiskiej Nowej Wsi (37) i w Spiskim Podgrodziu (46). W sukiennictwie dominowała Lubica (50 rzemieślników), podczas gdy w Lewoczy było ich tylko 9. Warsztatów tkackich także było bardzo mało – tylko 8 w porównaniu ze Starą Lubownią, gdzie znajdowało się ich 50. Jedynie guzikarze i kapelusznicy byli liczniejsi w Lewoczy niż w Spiskiej Nowej Wsi. W mieście tym pracowało też bardzo wielu rzeźników (40), a w Lewoczy było to trzecie co do liczebności rzemiosło (28 majstrów). Liczniejsze rzemiosła takie jak iglarstwo i kowalstwo cyny konkurowały z podobnymi produktami z Kieżmarku. Wyroby złotnicze również miały w Lewoczy swoich odbiorców, bowiem działało tam aż 8 majstrów, Spiska Nowa Wieś miała ich 6. Nie dziwi więc, że

[114] *Dejiny Krompách*, s. 76–77; M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 316.
[115] A. Špiesz, *Remeslo na Slovensku v období existencie cechov*, Bratislava 1972, s. 165.
[116] Tenże, *Slobodné kráľovské mestá*, s. 146.
[117] Tenże, *Remeslo na Slovensku*, s. 164.

rzemieślnikom zależało na organizacji cechowej z obowiązującymi regułami właśnie z powodu silnej konkurencji miast zastawnych. Najważniejszymi centrami rzemieślniczymi spośród nich były Spiska Nowa Wieś (w 1758 r. 445 rzemieślników) i Spiskie Podgrodzie (189 rzemieślników)[118].

Od lat 30. XVIII stulecia w wewnętrzne sprawy cechów zaczęła ingerować Węgierska Królewska Rada Namiestnicza. Jednym z podjętych przez nią kroków było zlikwidowanie w 1733 r. podatków, które musieli płacić inni reprezentanci tego samego rzemiosła, jeśli przybyli sprzedawać swoje wyroby na targ. Poza tym wędrowni czeladnicy musieli mieć ważny dokument podróży, jeśli chcieli poróżować poza granice cesarstwa. Bardzo przestrzegano pobierania opłaty za przyjęcie w poczet majstrów, która w pewnych przypadkach była nadmiernie wysoka. Urzędy królewskie przygotowały projekt reform organizacji cechowych, które w ograniczonym stopniu za pośrednictwem Rady Namiestniczej były wprowadzane w życie od lat 60. XVIII w., by spowodować wzrost liczby nowych warsztatów, otwieranych przez liczniejsze grono czeladników.

Stosunki gospodarcze w żupie spiskiej w XVIII w. niewiele różniły się od sytuacji w pozostałych żupach na terytorium dzisiejszej Słowacji. Rolnictwo wciąż było zacofane, ale korzystny był rozwój rodzimej produkcji lnu i wyrób płótna. Chłopi znaleźli też możliwość poprawy swojej sytuacji dzięki szybko rozwijającemu się górnictwu. Królewskie wolne miasta uzdrowiły swoją sytuację finansową zrujnowaną przez powstania stanowe, ale jednocześnie traciły wpływy na rzecz miast zastawnych, korzystających ze swojego położenia miedzy dwoma królestwami. W drugiej połowie XVIII w. wprowadzono reformy absolutyzmu oświeconego Habsburgów w zakresie prawa i gospodarki w celu poprawy sytuacji prawnej i finansowej poddanych (regulacja urbarialna), organizacji cechowych oraz ochrony racjonalnej gospodarki leśnej.

[118] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 304–306; I. Chalupecký, *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, s. 83–84.

Wybitne postaci Spisza w latach 1526–1770*

(wybór)

Krystian Augustíni ab Hortis (1598–1650)

Krystian Augustíni był przyrodnikiem i wziętym lekarzem, z którego usług korzystał m.in. cesarz Ferdynand II. Urodził się 6 grudnia 1598 w Kieżmarku, gdzie uczęszczał do szkół. Później studiował medycynę na uniwersytetach we Frankfurcie nad Odrą, w Jenie, Lipsku, Wittenberdze i Bazylei. Od 1621 r. pracował jako lekarz miejski w Kieżmarku. Dzięki swoim zdolnościom stał się sławny i dostrzeżono go także na dworze cesarskim. Po uleczeniu samego Ferdynanda II został przez niego mianowany osobistym lekarzem cesarza i nadano mu tytuł szlachecki z przydomkiem *ab Hortis* (z Ogrodu). Ma to związek z wiedeńskim ogrodem botanicznym, który Augustíni założył z polecenia cesarza. Od 1637 r. żył w swoim majątku w Łomnicy Wielkiej, gdzie 21 sierpnia 1650 zmarł.



Ryc. 182. *Dokument, którym Ferdynand II wyniósł Augustini ab Hortis do stanu szlacheckiego, przydzielając mu herb rodowy.*

* Niemal 250 lat, które obejmuje ten rozdział, nie pozwala na pełną prezentację wszystkich wybitnych postaci, będących chlubą Spisza w tym okresie. Poniższy wybór ma na celu jedynie uzupełnić informacje przedstawione w poszczególnych rozdziałach tej części *Historia Scepusii* 2. Zawiera on nie omówione tematy, takie jak np. muzyka na Spiszu.

W prowadzonych badaniach zajmował się oddziaływaniem olejów żywicznych drzew karpackich i opracował metodę pozyskania tzw. *balsamum Carpaticum/Hungaricum*. Interesował się również mineralogią i posiadał duży zbiór minerałów. Studia w tej dziedzinie pozostały jednak w rękopisie.

(Pavol Demjanič)

Jerzy Ambrozi / Ambrosius / Ambrozy (1694–1746)

Jerzy Ambrozi był ewangelickim nauczycielem, księdzem, a od 1741 r. superintendentem Dystryktu Nadcisańskiego, którego częścią był Spisz. Należał do najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji ewangelickiej i literatury religijnej swojej epoki.

Urodził się w Dolnym Kubinie 18 kwietnia 1694 w rodzinie właścicieli ziemskich, która wywodziła się z kieżmarskich Niemców. Początkowo uczęszczał do szkoły w swoim rodzinnym mieście, a po jej zamknięciu kontynuował naukę w szkole artykularnego miejsca w Leszczynach. W latach 1712–1714 uczył się w Kieżmarku, gdzie przyswoił sobie język niemiecki, a w latach 1714–1716 w Debreczynie i w Brzotinie. W Debreczynie nauczył się węgierskiego. Wykształcenie wyższe zdobył w latach 1716–1718 w kolegium ewangelickim w Preszowie, a formalnie swoje studia zakończył na uniwersytecie w Wittenberdze w latach 1718–1721.

Podczas pieszej podróży powrotnej z Wittenbergi do Królestwa Węgier został zatrzymany i postawiony przed sądem w Białej na Śląsku jako podejrzany o niedozwolone głoszenie kazań w Krakowie. Skazano go na śmierć, jednak przed egzekucją uchroniło go wstawiennictwo liptowskiego podżupana i administratora dóbr orawskich Józefa Okolicsányego. Po szczęśliwym powrocie jego pierwszym miejscem działalności był od 1721 r. Preszów, następnie Niecpaly w Turcu, gdzie jako rektor tamtejszej szkoły ewangelickiej przyczynił się do rozwoju kultury miejscowej.

Od 1724 r. pracował jako ksiądz ewangelicki w regionie myjawskim, początkowo w Wierzbowcach, gdzie ożenił się z Katarzyną Benedikty (zmarła w 1732 r.) – pasierbicą niegdyś przebywającego tam Daniela Krmana. Od 1734 r. był drugim proboszczem w ufundowanym przez ród Jasenáków zborze artykularnym w Prietrży. Tam w 1735 r. ożenił się ponownie z mieszczańską córką z Bańskiej Szczawnicy – Zuzanną Klieber.

Duży wpływ na jego działalność pisarską i duszpasterską miał kontakt z Danielem Krmanem i jego środowiskiem intelektualnym. W tym okresie współpracował z Krmanem przy jego nowym wydaniu Biblii Kralickiej w 1722 r. w Halle. Znane są słowa z przedmowy, że była przeznaczona *Dla rozproszonego Narodu Czeskiego i nas* [Słowaków] *tym językiem mówiących* (*pro rozptýlený Národ Český i nás týmž jazykem mluvících*). Ten właśnie aspekt jest istotny także dla późniejszej działalności kościelnej i literackiej Ambroziego, który propagował język Biblii Kralickiej w środowisku słowackich ewangelików.

Jako duchowy spadkobierca idei Krmana, przynajmniej w pewnym stopniu, po jego uwięzieniu pomógł w wydaniu słowackiej agendy Krmana (*Agenda ecclesiastica slavonica*) w roku 1734. Agenda ta stała się jednym z kanonicznych tekstów słowackich ewangelików w następnym okresie i wyraźnie przyczyniła się do kształtowania ich wyznaniowej i związanej z nią tożsamości językowej. Jerzy Ambrozi włączył się też aktywnie w wydanie kolejnej pracy Krmana *Dvojí katechizmus učení křesťanského pro mládež větší i menší*, która została wydana w 1738 r. Napisana w duchu synodu rużomberskiego była w niewielkim stopniu zmienionym i poszerzonym katechizmem Lutra, który uzupełniono modlitwami i pieśniami.

W 1738 r. Ambrozi przeniósł się do Szczytnika w Gemerze. Przybył tam w czasie zmian organizacyjnych w Kościele ewangelickim, które były spowodowane regulacją *Resolutio Carolina* z 1734 r., na podstawie której ewangelicy w Królestwie Węgier mogli wybierać tylko czterech superintendentów. W północnowschodniej części kraju powstała więc potrzeba zjednoczenia dwóch do tej pory istniejących superintendentur: jednej obejmującej terytorium żupy spiskiej, szaryskiej oraz gemerskiej i drugiej – superintendentury 6 królewskich wolnych miast, które dążyły do zachowania swojej dominującej pozycji w Kościele. Kiedy w 1738 r. zmarł spisko-szarysko-gemerski superintendent Samuel Antoni, część jego dystryktu przyjęła za swojego przedstawiciela superintendenta królewskich wolnych miast Krystiana Pfannschmidta. Nie wszyscy decydenci w dystrykcie zaakceptowali taki rozwój sytuacji, więc 16 lutego 1741 w Giraltowcach został wybrany na superintendenta Jerzy Ambrozi, jeszcze za życia Pfannschmidta (zmarł 21 listopada 1741). Skomplikowaną sytuację udało się ostatecznie rozwiązać w 1743 r. na spotkaniu w Dobszynie (tzw. koalicja dobszyńska). Spotkanie to odbyło się z inicjatywy Kacpra Szontagha III, patrona m.in. szczytnickiej wspólnoty ewangelickiej Ambroziego. 6 królewskich wolnych miast przyłączyło się do tzw. Dystryktu Nadcisańskiego pod kierownictwem Ambroziego, pod warunkiem, że superintendenci będą wybierani na przemian spośród niemieckich, słowackich, ew. węgierskich księży ewangelickich.


Líbezné
JÁDRO
celého Křesťanského Ewangelického Učenj,
wůbec
w Známosti BOha y Člowěka,
prowáffiné
we dwau a čtyřidceti Článcých Wjry Křesťanské
žálež egicého,
s připogenjm Powinnosti a Potěšenj Křesťanských odtud pocházegjcých, ne gen pro Mladež Školnj, ale y pro giné kteréhokoli Stawu Církewního, Politického a Domowního lidi,
aby mohli pramdu Náboženskwj Ewangelického poznati, náležitým Po-
učenim w geho Učenj, zwláffitě pak w wýtě prawé, w podobném žiwotě y přijj rozlič-
ném se wyftáwati, wzrůftowati, potěffowati, Prawo Smane s welikým ůžitkem vžjwati, Králowj
Sláwu Božjho lépe rozuměti, a napoffedy y k fwojej wěčnéme
pohnuti.
z samého Wjsina Swatého wybráno,
a k Sláwy Božj rozffjřenj, y Církwe Ewangelické wzděkánj
wydáno od
Gednoho Augſpurſkého nefmíněného
Wyznánj wyjmeho a wérného Následownjka.
Léta Páně MDCCXLV.

Ryc. 183. *Strona tytułowa książki Ambroziego „Líbezné jádro…"*

W okresie pełnienia funkcji superintendenta rozwinęła się działalność literacka Ambroziego. Ukazały się wtedy dwie najważniejsze jego prace. Pierwsza to *Spasitedlná příprava k smrti jak křesťana mladého a zdravého, tak věkem sešlého a nemocného* z 1742 r. i była przykładem wciąż popularnego w środowisku słowackich ewangelików barokowego gatunku *ars moriendi*, napisana została z wykorzystaniem źródeł zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, w języku Biblii Kralickiej. Drugim, zapewne najwybitniejszym dziełem Ambroziego było *Líbezné jádro celého křesťanského evangelického učení*, wydane w 1745 r. W tej obszernej publikacji (pierwsze wydanie liczyło bez mała 1700 stron) przedstawiono podstawowe prawdy wiary (artykuły) i objaśnienie nauczania ewangelickiego w dwóch częściach: o Bogu (6 artykułów) i o człowieku (34 artykuły). W czasie, gdy w wielu miejscach z powodu polityki państwa nieprzyjaznej wobec protestantów nie mogło się w pełni rozwijać życie religijne, dzieło to pełniło w środowisku słowackich ewangelików ważna rolę w utrzymaniu i umacnianiu tożsamości wyznaniowej i ortodoksji dogmatycznej. Ważną rolę odegrał także fakt, że było napisane w języku Biblii Kralickiej, a zatem pomagało słowackim ewangelistom zachować status języka bezpośredniej komunikacji z Bogiem – *lingua sacra*. W ramach możliwości, jakimi dysponował w tamtych warunkach, Ambrozi starał się umacniać życie kościelne i organizacyjne. Jako superintendent wyświęcił 23 księży. Zmarł 5 lipca 1746 w Dobszynie.

(Peter Benka)

Serafin Bošák (1713–1785)

Zakończenie powstań stanowych oznaczało dla zakonów na terytorium Słowacji pewną swobodę w katechizacji ludności. Pole działalności poszczególnych zakonów w najbliższym stuleciu było określone przez katolicyzm i stosunek wierzących do niego. Okres pokoju dawał zakonom możliwość realizacji swoich zadań misyjnych. Jednym z fenomenów XVIII w. kształtujących życie społeczne i religijne, były misje ludowe, które prowadziły zakony franciszkańskie (kapucyni, minoryci). Dzięki swojej aktywności wśród ludzi i sztuce kaznodziejskiej byli do takiej działalności dobrze przygotowani. W Lewoczy prowadzili misję bracia minoryci. Szczegółowe zapisy o początkach ich działalności nie zachowały się. Ze źródeł wiadomo jednak, że już od 1711 r. istniała fundacja „misje święte", która ich zobowiązywała do regularnych misji na Orawie. Do wyjątkowo zaangażowanych franciszkańskich misjonarzy, związanych z lewockim klasztorem, należy niewątpliwie ojciec Serafin Bošák.


Ryc. 184. *Franciszkanin w podróży misyjnej.*

Urodził się 11 października 1713 w Podwilku, wsi pod administracją żupy orawskiej, która po 1923 r. przypadła Polsce. Serafin wywodzi się z ziemiańskiej rodziny Bošáków. Miejscem jego edukacji była Trzciana (Trstená). Tam zdobył wykształcenie podstawowe i prawdopodobnie spotkał się ze swoim rówieśnikiem Hugolinem Gavlovičem.

Do zakonu wstąpił w 1731 r., a nowicjat odbył w Nyírbátor (dziś na Węgrzech). Nie można dokładnie wskazać, gdzie kształcił się później, co otwiera możliwość różnych spekulacji, jednak najbardziej prawdopodobnym miejscem było zakonne *studium generale* w Preszowie, do którego w tym czasie uczęszczali jego młodzi współbracia alumni. W 1737 r., przyjął święcenia kapłańskie i uzyskał doktorat z filozofii i teologii. Został magistrem nowicjatu w Nyírbátor i prawdopodobnie pełnił też funkcję lektora w bursie w Preszowie. Uzyskane wykształcenie, umiejętności zdobyte w trakcie pełnienia różnych funkcji i talenty kaznodziejskie predestynowały go do kolejnych aktywności w ramach zakonu.

Pierwsze wzmianki o jego działalności pochodzą z 1746 r., jednak możliwe jest, że misje pełnił, choć niesystematycznie, już od 1740 r. Wtedy bowiem wyszedł jego mały katechizm napisany w języku słowackim w wersji sprzed kodyfikacji. Był przeznaczony bezpośrednio dla misjonarzy franciszkańskich. W latach 1747–1774 ojciec Bošák jako prefekt apostolski prowadził rekatolizacyjny projekt „orawska i ostrzyhomska misja wewnątrzdiecezjalna", który został opracowany z polecenia biskupa Ostrzyhomia, a następnie przydzielony Serafinowi przez prowincjała ojca Emeryka Pála. W trakcie swojej działalności lewoccy misjonarze otrzymali wiele przywilejów do udzielania odpustów i rozgrzeszeń. Bošákowi udało się zdobyć pozwolenie od papieża Klemensa XIII na udzielanie błogosławieństwa papieskiego i odpustów za dotrzymanie warunku trwania misji co najmniej 8 dni. Powołaniem Serafina w węższym sensie było głoszenie kazań, nauczanie kultury katolickiej i pomoc ubogim.

Bošák wydał też bardzo wiele książek, po łacinie i po słowacku, przeznaczonych głównie do rozwijania ludowej pobożności wśród wiernych. Były to m.in. śpiewniki, teksty religijne, a zwłaszcza kazania prezentujące tzw. egzempla, które miały skłaniać słuchaczy do poprawy swojego życia. Do publikacji religijnych należą też książki z zakresu geografii i astronomii uzupełnione jego własnymi ilustracjami.

Wydał również kilka prac w języku słowackim, m.in. w 1740 r. ukazał się podręcznik katechetyczny dla misjonarzy węgierskiej prowincji franciszkanów pod tytułem *Kratke Wynaučenj Človeka Krestianskeho Katolíckeho Z Bellarmina a ginich katechysmůw*, który posiadał jeszcze 15 kolejnych wydań. Następnie *Kratke a Gjste Človeka Na cestu Spasenj wečneho* (1754), *Otázky ze Znesenj Aposstolskeho* (1759), *Hwiezdičký Katolícke* (1766), śpiewnik *Pisničký Pobožne a Missyonárske* (1766), modlitwy *Zornička Katolicka* (1778), *Katekizm, čili kriestianská škola*, o którym istnieją wzmianki tylko u kilku autorów i są to raczej domniemania autorstwa Bošáka.

Książki wydawane po łacinie zawierają głównie kazania Bošáka, były to m.in. *Sermones catechetici PP. Missionariorum Almae Provinciae Hungariae* (1758), *Sermones Mariani* (1769), *Sermones Funebres* (1772) i *Sermones Catechetico – Doctrinales* (tom I 1783, tom II 1786). Po łacinie pisał też teksty rekolekcyjne dla współbraci *Solitudo Seraphica Decemdialis*, itp.

W 1777 r., po ponad 30 latach działalności misyjnej, ojciec Serafin zachorował i nie mógł już dalej realizować w pełni swojego powołania. Przeprowadził się do Odorina na Spiszu, gdzie dalej pisał i redagował homilie. Zmarł 19 kwietnia 1785 i został pochowany w Spiskim Czwartku, gdzie znajdował się klasztor braci mniejszych konwentualnych – minorytów.

W latach 1747–1777 lewocki klasztor minorytów był dla Bošáka miejscem, dokąd w przerwach między misjami wracał, by wzmocnić się fizycznie i duchowo, a równocześnie miejscem, gdzie pracował nad własnymi książkami. Dzięki swojemu zaangażowaniu w czasie działalności na misjach ojciec Serafin Bošák należy do najważniejszych reprezentantów ludowej rekatolizacji w XVIII w. na terenie Słowacji.

(Ivana Labancová)

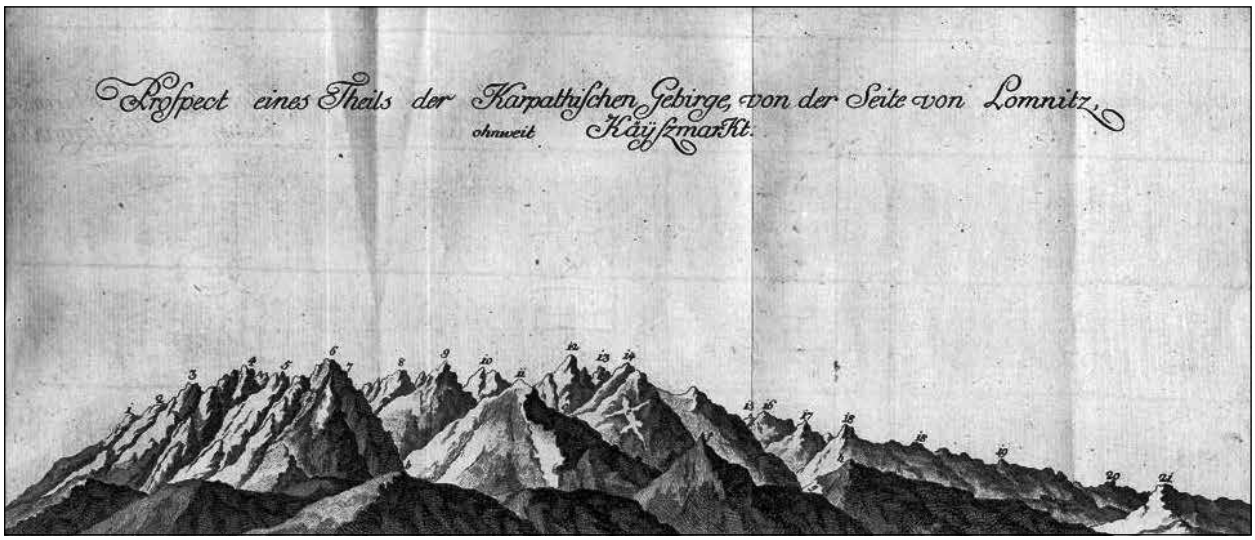
Jerzy Buchholtz młodszy (1688–1737)

Jerzy Buchholtz młodszy był wybitnym węgierskim uczonym, który zajmował się astronomią, speleologią i badaniem Tatr Wysokich oraz ich przyrody. Należał do współpracowników Macieja Bela, który wykorzystywał i publikował jego opracowania w swoich pracach krajoznawczych.

Buchholtz urodził się 3 listopada 1688 r. w Kieżmarku. Studiował w Rożniawie, Kieżmarku, Gdańsku, Greifswaldzie, Lipsku i Wittenberdze. Po skończeniu teologii został rektorem artykularnej szkoły ewangelickiej w Wielkiej Paludzy (1714), a później rektorem szkoły ewangelickiej w rodzinnym Kieżmarku (1722–1728), gdzie pełnił też posługę kapłańską i gdzie zmarł 3 sierpnia 1737.

Jako nauczyciel organizował dla swoich uczniów wycieczki w Tatry Wysokie, które sam szczegółowo zbadał. Uważany jest za autora pierwszej znanej panoramy Tatr, na której wyznaczył nazwy 28 szczytów. Napisał też rozprawę o charakterze tamtejszych wiatrów i robił doświadczenia z pomiarami wysokości. Zajmował się również badaniem źródeł mineralnych, jaskiń oraz rzek Poprad i Dunajec. Przebadał m.in. Silicką Ladnicę, Domicę i Jaskinię Demianowską. Ich szkice i mapy przesyłał Maciejowi Belowi, który je później opublikował. Zainteresował się jaskiniami, bo żywił przekonanie, iż żyją w nich smoki, a za ich szczątki uważał kości niedźwiedzi, które tam znalazł.

Buchholtz zajmował się też astronomią i meteorologią. Obserwował zjawiska słoneczne i księżycowe oraz prowadził dziennik z zapisami meteorologicznymi. Swoje prace publikował, podobnie jak jego współcześni, w czasopiśmie „Sammlung von Natur- und Medicin- wie auch hierzu gehörigen Kunst- und Literatur-Geschichten". Obok działalności naukowej poświęcał też czas poezji



Ryc. 185. *Jerzy Buchholtz i Karol Gottlieb są autormi przypuszczalnie pierwszego naukowego wyobrażenia i opisu Tatr Wysokich.*

w języku niemieckim i słowackim, a dla swoich uczniów niemal co roku pisał jakąś sztukę.

(Pavol Demjanič)

Daniel Fischer (1695–1746)

Daniel Fischer należał do wybitnych węgierskich uczonych. Zajmował się głównie medycyną, chemią, fizyką i krajoznawstwem. Do jego największych osiągnięć należą obalanie przesądów i zabobonów, propagowanie metod naukowych, systematyzowanie badań naukowych i próba założenia ogólnokrajowego towarzystwa naukowego podobnego do ówczesnych akademii nauk i sztuk pięknych.

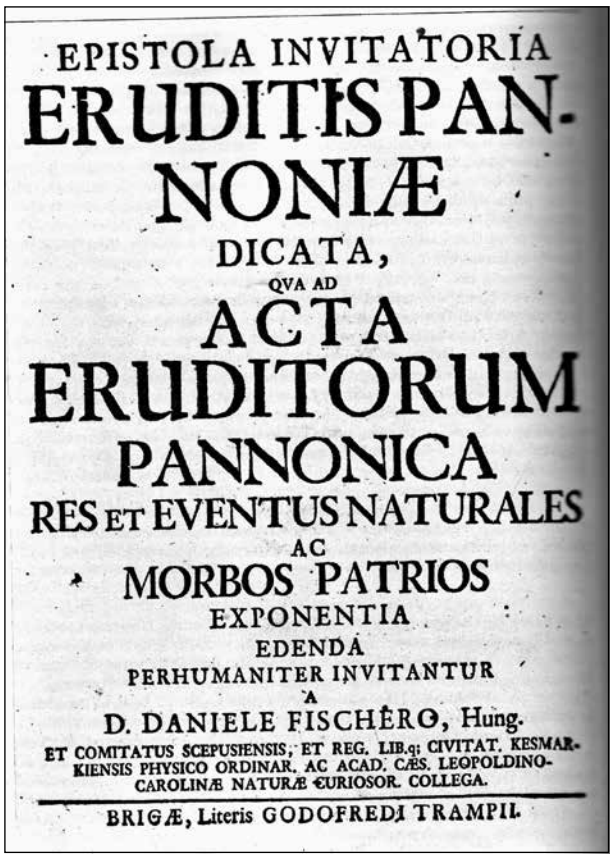
Fischer urodził się 9 listopada 1695 w Kieżmarku jako syn ewangelickiego księdza. Po nauce w gimnazjum, którą odbył w rodzinnym w mieście, w 1713 r. rozpoczął studia medyczne w Wittenberdze, gdzie uzyskał licencjat (1716), a po odbyciu praktyki lekarskiej w rodzinnym Kieżmarku także doktorat (1718). Po ukończeniu studiów został lekarzem żupy liptowskiej z siedzibą w Liptowskim Mikulaszu (1719–1725). W 1719 r. został przyjęty do akademii przyrodniczej, tzw. Leopoldiny (Sacri Romani Imperii Academia Caesareo-Leopoldina Naturae Curiosorum) i otrzymał tytuł szlachecki. Po okresie pracy w Liptowskim Mikulaszu wrócił do Kieżmarku, gdzie został lekarzem miejskim i jednocześnie żupnym w żupie spiskiej. Zmarł nagle w 1746 r. w Debreczynie, gdy wracał z siedziby biskupa w Waradynie.

Oprócz bieżącej praktyki lekarskiej i szkolenia niższego personelu medycznego w swojej prywatnej szkole zajmował się pracą badawczą nad chorobami i wytwarzaniem własnych leków (*pulvis bezoardicus Kesmarkiensis, spiritus nitri bezoardicus Fischerianus, essentia Carpatica, essentia ligni Carpatica, elixir antivenereum Fischeri*) z surowców występujących w spiskiej przyrodzie.

Był zwolennikiem opinii, że istnieją tzw. choroby endemiczne, tj. takie, które wywołują miejscowe warunki przyrodnicze i spożywane jedzenie. Lecznictwo ludowe uważał za skuteczne, gdyż opierało się na stosowaniu środków naturalnych, a nie tylko na przesądach. Idee te omawia przede wszystkim w pracy *O ľudovom liečení…* (*De remedio rusticano…*), napisana na początku lat 40. Opierał się na obserwacjach, które przeprowadził na Orawie w latach 1721–1722, a później na terenie całego Królestwa Węgier. W dodatkach do tej pracy zajmuje się ludowym leczeniem ospy, polegającym na piciu mleka i kąpaniu chorego dziecka na zmianę w ciepłej wodzie i w serwatce.

W kolejnej pracy opublikowanej pod tytułem *O liečivej tokajskej zemine* (*De terra medicinali Tokayensi*) analizował skład gleby tokajskiej, która służyła do wyrobu medykamentów ze względu na swoje rzekome właściwości. Odrzucał twierdzenia, iż gleba tokajska, podobnie jak tamtejsza winorośl, zawiera złoto, a swoje właściwości zawdzięcza słońcu. Według niego przyczyną tych właściwości był skład mineralny tamtejszej gleby.

W związku z badaniem źródeł mineralnych zaprosił go do współpracy Maciej Bel, który chciał wykorzystać wyniki jego badań w przygotowywanym monumentalnym dziele krajoznawczym. Fischer odrzucił jednak tę propozycję w przekonaniu, że Bel nie jest dostatecznie przygotowany do takiego ambitnego przedsięwzięcia naukowego. Część swoich badań dotyczących źródeł mineralnych, jaskiń i innych obiektów przyrodniczych Spisza opublikował w czasopiśmie „Sammlung von Naturd Medicin- wie auch hierzu gehörigen


EPISTOLA INVITATORIA
ERUDITIS PAN-
NONIÆ
DICATA,
QVA AD
ACTA
ERUDITORUM
PANNONICA
RES ET EVENTUS NATURALES
AC
MORBOS PATRIOS
EXPONENTIA
EDENDA
PERHUMANITER INVITANTUR
A
D. DANIELE FISCHERO, Hung.
ET COMITATUS SCEPUSIENSIS, ET REG. LIB. Q; CIVITAT. KESMARKIENSIS PHYSICO ORDINAR. AC ACAD. CÆS. LEOPOLDINO-CAROLINÆ NATURÆ CURIOSOR. COLLEGA.
BRIGÆ, Literis GODOFREDI TRAMPII.

Ryc. 186. *Strona tytułowa książki Daniela Fischera „Epistola invitatoria eruditis Pannoniae…"*

Kunst- und Literatur-Geschichten". Sam podjął też próbę założenia towarzystwa naukowego, które skupiałoby uczonych w Królestwie Węgier i wydawało czasopismo przyrodniczo-medyczne, ponieważ uważał stan nauki węgierskiej w tych dziedzinach za niezadowalający. Zamiaru tego, mimo licznych apeli do węgierskich uczonych, nie udało mu się jednak zrealizować.

(Pavol Demjanič)

Dawid Frölich / Fröhlich (1595–1648)

Geograf, astronom, historyk, matematyk, podróżnik, pedagog i wydawca kalendarzy, człowiek wszechstronny, który urodził się i ponad połowę swojego życia spędził na Spiszu. Sława jego osiągnięć przekroczyła jednak nie tylko granice Spisza, ale i Królestwa Węgier.

Dawid Frölich urodził się w 1595 r. w rodzinie Małgorzaty Clemens i Jana Frölicha – ówczesnego rektora miejskiej szkoły ewangelickiej w Lubicy koło Kieżmarku. Było to prawdopodobnie miejsce jego urodzenia, choć on sam nigdzie jego nazwy nie wymienia. Ukochał za to kolejne miejsce pracy ojca – Kieżmark, który na stronach swoich prac geograficznych opisuje słowami *patria mea dulcissima*. Sam zaś nadaje sobie przydomek *Cesareopolitanus* – Kieżmarski.

Kiedy Jan Frölich został w 1601 r. rektorem kieżmarskiego gimnazjum ewangelickiego, mały Dawid rozpoczął właśnie naukę w szkole podstawowej. Jego ojciec był wielkim miłośnikiem astronomii i to zamiłowanie przekazał też swojemu najmłodszemu synowi. Dawid Frölich odziedziczył po ojcu oprócz bogatej biblioteki także małe obserwatorium astronomiczne. Po śmierci Jana Frölicha w 1608 r. nowym rektorem kieżmarskiego instytutu, a także opiekunem i długoletnim mecenasem niepełnoletniego Dawia Frölicha został pochodzący z Kieżmarku Dawid Praetorius. Dzięki jego pomocy w 1616 r. młodzieniec wyjechał na studia do wyższego gimnazjum w Elblągu. Ówcześnie rektorem był tam Jan Mylius, dawny nauczyciel Praetoriusa, z pochodzenia Czech, który pod koniec XVI w. pracował w gimnazjach w Lewoczy i Kieżmarku. Cztery lata później Dawid Frölich zapisał się na uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą, gdzie studiował matematykę, geografię, historię, astronomię, medycynę i teologię. W 1622 r przerwał studia na jakiś czas i podjął je po dłuższej przerwie w 1627 r., zapisawszy się na uniwersytet w Wittenberdze. W następnym roku krótko uczęszczał na zajęcia uniwersyteckie w Magdeburgu, Jenie, Halle, Lipsku i Dreźnie. W sierpniu 1629 r. Dawid Frölich definitywnie wrócił na Spisz, do Kieżmarku, gdzie 15 lipca 1635 ożenił się z Judytą, córką kieżmarskiego chemika i aptekarza, senatora i swojego przyjaciela Bartłomieja Bertrama. Z tego małżeństwa urodził się syn Bartłomiej oraz córki Eufrozyna i Maria.

Już w czasie studiów w Elblągu bardzo zainteresowała go geografia i podróżowanie. W ciągu lat spędzonych w tamtejszym gimnazjum odbył podróże do Królewca, Szczecina, Gdańska i Kołobrzegu. Przerwę w studiach także wykorzystał na podróżowanie. Zwiedził Francję, Holandię, Czechy, Śląsk i wiele miast niemieckich, gdzie nawiązał kontakty z kilkoma uczonymi i wydawcami. Pieniądze na te wojaże zdobywał dzięki korepetycjom, a częściowo podróże oraz studia pomagało mu finansować miasto Kieżmark.

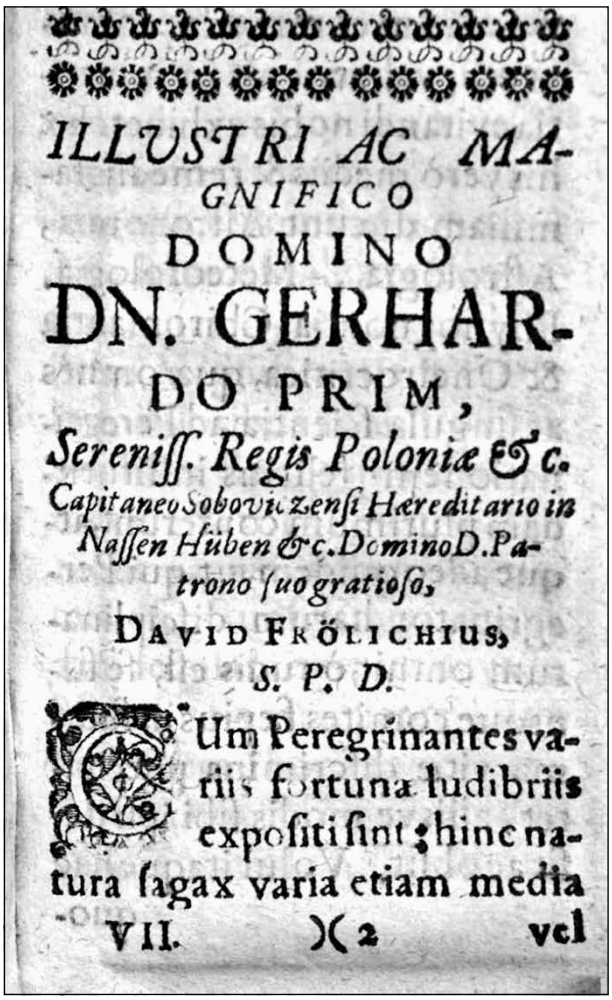
Swoje doświadczenia i obserwacje oraz najnowsze zdobycze światowej geografii zawarł w dziele *Medulla geographiae practicae peregrinantium imprimis usui*, które wydał w Bardiowie w 1639 r. Książka zawiera opisy głównie europejskich krajów. Można w niej znaleźć dane o ich położeniu, obszarze i ogólnym charakterze kraju, jego historii, podziale administracyjnym, stosunkach politycznych i społecznych. Autor przedstawia też przyrodę kraju (rzeki, jeziora, morza, góry, lasy oraz faunę i florę), a także bogactwa naturalne. W opisie Królestwa Węgier

relatywnie dużo miejsca poświecił terenom słowackim. Najczęściej pisał o Tatrach, które nazywa Górami Kieżmarskimi (*Das Kesmaercker Gebuerg*) albo Śnieżnymi (*Das Schneegebuerg*), podaje też słowackie nazwy *Tatri* i *Tarczal*. Pracę Frölicha można uznać za pierwsze systematyczne opracowanie z dziedziny geografii, a w ramach nauki węgierskiej za pierwszą próbę zebrania i ustalenia terminologii geograficznej. Praca zawiera też cenny autentyczny opis jego wejścia na jeden ze szczytów tatrzańskich. Dokonał tego z dwoma przyjaciółmi jeszcze w 1615 r. Dziś nie jest jasne, czy chodziło o Kieżmarski Szczyt czy o Łomnicę, ale można uznać, że jest to pierwszy znany opis wejścia na szczyt w historii Tatr.

Swoje dokonania geograficzne Dawid Frölich zamknął w 1644 r. pracą *Bibliotheca seu cynosura peregrinantium, hoc est viatorum*, która była wznowieniem jego poprzedniej książki i uzupełniona o praktyczne zalecenia i rady dla podróżujących. Można w niej znaleźć informacje o targach i walucie w poszczególnych krajach, podręczny wieczny kalendarz, podstawy meteorologii i różne rodzaje przepowiedni oraz prognoz pogody. Pracę tę można nazwać ówczesnym bedekerem czy przewodnikiem.

Przez całe życie interesował się astronomią. Swoje obserwacje i poglądy na budowę wszechświata zawarł w małym opracowaniu *Anatome revolutionibus mundanae*, które ukazało się w Lewoczy w 1632 r. Najciekawszą częścią jest ta, w której przedstawia swoje poglądy na położenie Ziemi we wszechświecie – uważa bowiem, że znajduje się w jego centrum i wyłącza ją jednak całkowicie z układu słonecznego. Wokół Ziemi krąży więc Księżyc i Słońce (z całym układem okrążających je planet). Zapewne jako pierwszy w Królestwie Węgier otwarcie głosił teorię o obracaniu się Ziemi wokół własnej osi.

Dawid Frölich stał się sławny głównie jako wydawca kalendarzy. Zaczął je opracowywać jeszcze w trakcie studiów uniwersyteckich, a pierwszy z nich został złożony do druku już w 1623 r. we Frankfurcie nad Odrą. Po powrocie do Kieżmarku w 1629 r. nawiązał współpracę także z miejscowymi drukarniami. Kalendarze zaczęły wychodzić w Lewoczy u Wawrzyńca Brewera (1632–1638), później w Bardiowie w drukarni Jakuba Klössa (1639–1649). W latach 40. druk kalendarzy Frölicha odbywał się też w Trenczynie i Siedmiogrodzie w Wielkim Waradynie (Oradea), Sybinie (Sibiu), Braszowie, Alba Iulia (Gyulafehérvár) i Klużu. Po przybyciu na Spisz zaczął obok kalendarzy łacińskich i niemieckich przygotowywać też ich wersje węgierskie oraz


ILLUSTRI AC MAGNIFICO
DOMINO
DN. GERHARDO PRIM,
Sereniſſ. Regis Poloniæ &c.
Capitaneo Sobovicenſi Hæreditario in Naſſen Hüben &c. Domino D. Patrono ſuo gratioſo,
DAVID FRÖLICHIUS,
S. P. D.
Um Peregrinantes variis fortuna ludibriis expoſiti ſint; hinc natura ſagax varia etiam media
VII.)(2 vel

Ryc. 187. *Dedykacja w książce „Bibliotheca, seu Cynosura peregrinantium…" Dawida Frölicha dla swojego dobroczyńcy Gerarda Prima.*

słowackie, przeznaczone dla mniej wykształconych czytelników. W łacińskich publikował wiele artykułów naukowych (historycznych, geograficznych, medycznych, astronomicznych itd.), wydania narodowe zawierały natomiast więcej przepowiedni i prognoz pogodowych, horoskopów, porad dla gospodyń domowych, ale także krótką kronikę wydarzeń czy wykaz jarmarków. Kalendarze Davida Frölicha stopniowo zyskały dobrą opinię i odegrały pionierską rolę jako źródło nowych informacji naukowych.

Niemało czasu i energii poświęcał Frölich na badania historyczne. Jako świadomy Niemiec i zwolennik tzw. *Rest-Germanen-Theorie*, przedstawił swoje poglądy w pracy *Der Uralte Deutsch--Ungarische, Zipserische und Siebenbürgische Landssmann*, które ukazały się w Lewoczy w 1641 r. Główną ideą i zamiarem autora było udowodnienie autochtoniczności Niemców w Królestwie Węgier. Rozprawa przedstawia ich losy i wędrówki od rozproszenia się narodów spod Wieży Babel i ich osiedlenia się w Panonii, na Spiszu

i w Siedmiogrodzie aż po przybycie dawnych Węgrów. Pod wodzą wnuka Jafeta, Aszkenaza, niemieccy Goci i Gepidowie przybyli ze wschodu Europy. Od ich miana cały obszar dzisiejszej Słowacji został później nazwany Gepidia. Stopniowa zmiana nazwy Gepusia/Chepusia na Sepusium/Scepusium według Frölicha spowodowała, że ta pierwotna nazwa zachowała się do dziś w formie Spisz. Cenne są wzmianki Frölicha na temat Słowian, ich przybycia do Panonii i ich tamtejszych losach. Słowianie/Słowacy, których wymienia pod różnymi nazwami – Sarmaci, Heneci/Weneci, Slawi, Slawini, Windi lub Wendi – za rządów cesarza Justyniana (527–565) definitywnie osiedlili się w Ilirii i Dalmacji, które od nich zostały nazwane Slawonia. Dopiero później przenieśli się bardziej na północ, gdzie zaczęli się mieszać z miejscową niemiecką ludnością. Dawid Frölich w tym miejscu wymienia region Spisza, Szarysza, Gemeru, Liptowa, Orawy, Turca i żupę trenczyńską. Interesujące jest też negatywne stanowisko na temat wizerunku księcia Świętopełka, jaki kreślą starsze źródła, głównie kronika Jana z Turca. Twierdzenia, że Świętopełk (Svätopluk/Zwatapolugo) wymienił całą Panonię (w zmetaforyzowanej postaci – butelki wody z Dunaju, garści panońskiej ziemi i kępy trawy) za konia, siodło i uprząż, uważa jako jeden z niewielu ówczesnych wykształconych Węgrów za bajki. Podobnie krytycznie ocenia tzw. *privilégium* Aleksandra Wielkiego dla Słowian.

Pod koniec życia David Frölich przypuszczalnie pracował nad obszernym projektem historii Królestwa Węgier, ale praca ta nie zachowała się. Zmarł w wieku 53 lat, 24 kwietnia 1648 w trakcie pobytu w Lewoczy.

We wszystkich dziedzinach naukowych i społecznych, którymi zajmował się Dawid Frölich, osiągnął niezwykłe sukcesy. Wysoki poziom jego prac docenił również cesarz Fryderyk III, nadając mu tytuł cesarsko-królewskiego matematyka (*sacrae caesareae ac regiae maiestatis per regnum Hungariae matematicus*).

(Naďa Labancová)

Tomasz Gosler / Gosler(us) de Zeger (?–1646)

Tomasz Gloser jest bardzo interesującą postacią w historii muzyki na Spiszu. Wiadomo, że pochodził z rodziny nauczycielskiej, z miasta Flensburg (Szlezwik-Holstein), skąd wyjechał przed 1620 r. Jako banita przebywał na Śląsku i na Morawach, a na Spisz przybył około 1625 r. i osiadł w Kieżmarku. Jego żona miała na imię Justyna, pochodziła z Opawy, w kieżmarskiej kościelnej księdze metrykalnej zapisano imiona ich sześciorga ochrzczonych dzieci (Anna Maria, Tomasz, Justyna, Krystyna, Katarzyna i Zuzanna). W latach 1625–1646 żył w Kieżmarku, pracował w ratuszu jako notariusz, ale zajmował się również komponowaniem. Sporządzał miejskie księgi rachunkowe i podatkowe, protokoły z posiedzeń, dokumenty urzędowe, zapisy, a po 1641 r. był także inspektorem szkolnym i członkiem rady miejskiej. Z jego twórczości zachowały się tylko dwa utwory w lewockim zbiorze kompozycji, zapisane w tabulaturze pod sygnaturą SK-Le 3A (olim 13992) w 1642 r. w Lubicy pod Kieżmarkiem. Skomponowane zostały w stylu barokowej polifonii i polichóralności.

Z dziejów życia muzycznego w Kieżmarku nie zachowały się dokumenty archiwalne, świadczące o tym, że pełnił jakąkolwiek funkcję muzyka w mieście. Organistą w kościele parafialnym był w tym czasie Anton Grensner, a po nim Jerzy Plotz w latach 1639–1648. Wiadomo, że Gosler otrzymał bardzo staranne wykształcenie muzyczne. Z jego twórczości zachował się sześciogłosowy motet z elementami koncertowymi *Du hast mir das Herz genommen* i jeden koncert na dwa chóry *Ist Gott für uns, wer mag wider uns sein?*, który był wykonywany przez dwa czterogłosowe, stojące oddzielnie zespoły śpiewacze z akompaniamentem instrumentalnym. Pod zapisem motetu dodano: *Leibicii Ipsa Vigilia Joh. Bapt./q[eu] erat 23 Junii 1642*. Pod ośmiogłosowym koncertem dopisano datę *10 Jan: 1642* oraz skrót kopisty *MP*, tj. *manu propria* (zapisane własną ręką). Potwierdza to hipotezę, że Gosler sam zapisywał swoje utwory, a więc był też kopistą całego obszernego rękopiśmiennego źródła muzycznego.

Gosler skomponował utwór na dwa chóry *Ist Gott für uns, wer mag wider uns sein?* do dość obszernego fragmentu z Listu apostoła Pawła do Rzymian (Rz 8, 31–39) *Jeśli Bóg z nami, któż przeciw nam?* Zgodnie z kalendarzem czytań liturgicznych utwór śpiewano w trakcie nabożeństwa w Starym Roku. W tabulaturze na środku zapisu nutowego w pustym miejscu dolnej części kartki znajduje się unikatowy wiersz po łacinie *Non nex, non Zœe , non Styx, non mundus* rektora szkoły kieżmarskiej Dawida Praetoriusa (1608–1646). Ten szanowany naukowiec i autor szkolnych dramatów wypowiedział się w wierszu na temat decyzji Goslera, by napisać muzykę do tekstu z Pisma Świętego, a także na temat jego sytuacji życiowej (przekład z łaciny na język słowacki Daniel Škoviera, fragment):

Túto Pavlovu útechu si ty, nábožný Tomáš, upravil do piesne
ľúbozvučnej a nachádzaš poľahčenie v zarmútenom srdci.

Naďalej sa takto rozplývaj v chválach a vďakách Bohu
a budeš sa nazývať spevákom v nebeskom Božom paláci.

(*Tę Pawłową pociechę ty, pobożny Tomaszu, ubrałeś w muzykę / miłą dla ucha i znajdujesz ulgę w zasmuconym sercu. / Nadal głoś chwałę i wdzięczność Bogu, / a będziesz nazwany śpiewakiem w niebieskim pałacu Bożym.*)

Wiersz świadczy o tym, że w przyjaznej atmosferze życia muzycznego w Kieżmarku współpracowali ewangeliccy intelektualiści, pedagodzy, artyści, muzycy i inni mieszczanie – miłośnicy muzyki. Dobre wykształcenie muzyczne było dla nich oczywistością. Obydwie kompozycje Goslera wyszły – we współczesnym zapisie nutowym – po raz pierwszy po ich odkryciu w edycji krytyczno-źródłowej *Musica Scepusii Veteris* I/1, I/2 (red. J. Petőczová, 2003).

(Janka Petőczová)

Daniel Horčička / Sinapius (1640–1688)

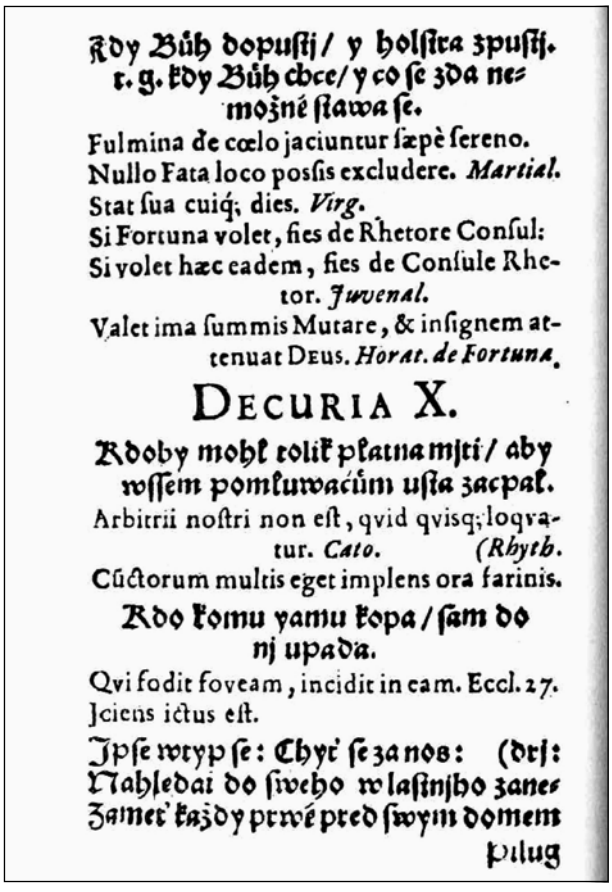
Daniel Horčička był słowackim księdzem ewangelickim, nauczycielem i pisarzem barokowym, którego utwory były inspiracją dla następnych pokoleń słowackich intelektualistów.

Urodził się 3 września 1640 w Suczanach nad Wagiem, w rodzinie pastora ewangelickiego i nauczyciela, którego przodkowie przybyli do Turca z Niemiec przez Śląsk. Przezwisko „Sinapius" jest zlatynizowaną formą pierwotnego niemieckiego przezwiska Senf (Senfft), czyli „musztarda", po słowacku *horčica* (w jednym ze swoich utworów sam Daniel podpisał się z *Horčice* / z Musztardy, co było aluzją do jego przezwiska). Studiował najpierw w Żylinie, zaś w latach 1659–1662 na uniwersytecie w Wittenberdze. Początki jego twórczości – jak i wielu innych wykształconych osób w tamtym okresie – sięgają do czasów studiów uniwersyteckich. Wtedy były to tylko wiersze okolicznościowe.

Po powrocie ze studiów w 1662 r. został rektorem szkoły łacińskiej i diakonem w Jelszawie. W latach 1665–1667 pracował jako słowacki pastor w Kamenianach (Gemer). Prawdopodobnie z inicjatywy Eliasza Ladivera młodszego w 1667 r. zmienił parafię i został księdzem ewangelickim w Liptowskiej Ciepłej (Liptovská Teplá). Po 3 latach przyjął propozycje objęcia zwolnionego miejsca pastora w Radwanie, w żupie zwoleńskiej. Tam zastała go zmiana sytuacji politycznej i społecznej po udaremnieniu spisku Wesselényego i zaostrzeniu prześladowań protestantów. Po odebraniu im kościoła i postawieniu przez sądem w Bratysławie protestanckich księży i nauczycieli jesienią 1673 r. wraz z całą rodziną opuścił Królestwo Węgier.

Najpierw osiedlił się na Śląsku we Wrocławiu, gdzie musiał przywyknąć do trudnych warunków życia wygnańca. W 1677 r. udało mu się zdobyć stanowisko rektora gimnazjum w Nowym Bojanowie (Polska) niedaleko Leszna, gdzie kiedyś przebywał Komeński. Na nowym miejscu poświęcił się intensywniej pracy literackiej, która już dawno przekroczyła granice okazjonalnych wierszy, oracji i uczonych rozpraw. W 1676 r. ukazała się w Dreźnie książeczka do nabożeństwa *Hortulus animae piae – Zahradka dušičky pobožné* (*Ogródek pobożnej duszyczki*). Był to ponad 400-stronicowy modlitewnik podzielony na kilka działów, niczym „*grządek w ogrodzie*". Jak pisze autor, ukazała się *w naszym języku słowackim*, dodaje jeszcze, że motywem publikacji była też

[…] *jakaś od natury wszczepiona wobec mojego narodu przychylność i książek słowackich zresztą wielce potrzebnych rzadkość.*


Kdy Bůh dopuſtj / y holſtra zpuſtj. t. g. kdy Bůh chce / y co ſe zda nemożné ſtawa ſe.
Fulmina de cœlo jaciuntur ſæpè ſereno.
Nullo Fata loco posſis excludere. *Martial.*
Stat ſua cuiq; dies. *Virg.*
Si Fortuna volet, fies de Rhetore Conſul:
Si volet hæc eadem, fies de Conſule Rhetor. *Juvenal.*
Valet ima ſummis Mutare, & inſignem attenuat Deus. *Horat. de Fortuna.*
DECURIA X.
Kdoby mohl tolik platna mjti / aby wſſem pomluwaćům uſta zacpal.
Arbitrii noſtri non eſt, qvid qvisq; loqvatur. *Cato.* (*Rhyth.*
Cůctorum multis eget implens ora farinis.
Kdo komu yamu kopa / ſam do nj upada.
Qvi fodit foveam, incidit in eam. Eccl. 27.
Jciens ictus eſt.
Jpſe wtryp ſe: Chyť ſe za nos: (drſ:
Nahledai do ſiwho w laſinſho zanes
Zamet' kažDy prwé pred ſwym domem
pilug

Ryc. 188. *Jedna ze stron z książki Daniela Sinapiusa Horčički Neo Forum Latino Slavicum.*

W swoim dziele autor wykorzystuje zjawiska ze świata roślin do kształtowania barokowych metafor i alegorii w odniesieniu do kwestii duchowych.

Z tego okresu pochodzi też jedno z jego najsłynniejszych dzieł *Neo-forum Latino-Slavonicum*

– *Nový trh latinsko-slovenský, na kterémž se nekteré do hospodárství slovenského potrebné tovary predajné nachádzejí*. Książka ukazała się w 1678 r. w Lesznie i należy do gatunku literatury edukacyjnej (można ją traktować jako pomoc dydaktyczną). Składa się ze wstępu w języku łacińskim i 30 rozdziałów, w których zamieszczono przysłowia, sentencje, porzekadła itp. Książka została zadedykowana młodzieży z rodów szlacheckich w żupie liptowskiej, turczańskiej, orawskiej i spiskiej, wśród których prominentną pozycję zajmowali Radvanscy ze Zvolena i Horváth-Stansithowie ze Spisza. Łaciński wstęp do książki stanowi obronę i pochwałę słowackiego narodu i języka. Ten interesujący tekst sytuuje się w kontekście pochwał i obron tzw. języków narodowych (wernakularnych), których granice nie pokrywały się wtedy z granicami poszczególnych kultur europejskich. Autor dowodzi w nim, że język słowacki cechowała starodawna czystość, obszerność i zwięzłość zarazem, ale złe czasy i niedbalstwo ludzi spowodowały, że w czasach współczesnych autorowi tylko niewiele osób używało go w wersji starannej. Dalej zajmuje się też kwestią pochodzenia Słowian (z azjatyckich siedzib dotarli na rozległe tereny w Europie), ich cechami charakterystycznymi (skromność, gościnność, wytrzymałość, obrotność, pojętność) oraz ważnymi postaciami (św. Hieronim, cesarz rzymski Dioklecjan, święci Cyryl i Metody, Jan Hus, Wawrzyniec Benedykt Nedožerský, rodziny Lánich i Ladiverów).

Większość przysłów opublikowanych w pracy pochodzi z polskich źródeł, ale w trudnej do oszacowania mierze wykorzystuje także słowackie przysłowia i porzekadła o ludowym pochodzeniu.

Wiosną 1683 r. Horčička przyjął zaproszenie lewockiej rady miasta i 1 maja objął posadę tamtejszego słowackiego pastora. W mieście spędził ostatnie lata życia. W roku swojego przybycia do Lewoczy wydał kolejną książkę *Perlička dítek Božích*, którą napisał *dla swojego narodu słowackiego*. Był to katechizm z modlitwami, wydany w rodzimym języku, ponieważ *jak mówimy, tak i pisać mamy*.

W 1684 r. otrzymał nominację na inspektora gimnazjum lewockiego oraz został redaktorem i korektorem prac publikowanych w języku słowackim w lewockiej drukarni Samuela Brewera. Jego kolejnym ważnym przedsięwzięciem było nowe wydanie *Cithary sanctorum* Tranovskiego w Lewoczy w 1684 r. Kancjonał został poszerzony o 58 pieśni słowackich i 14 łacińskich oraz o przekłady z języka niemieckiego i polskiego.

Ze względu na jego długoletnią pracę w szkolnictwie nie dziwi charakter jego działalności pisarskiej. Jeszcze w okresie pracy w Nowym Bojanowie napisał po łacinie wiele sztuk teatralnych na potrzeby szkół. Później w Lewoczy w 1685 r. opracował i wydał podręcznik Komeńskiego *Orbis pictus*, w tekście którego – podobne jak w jego własnych pracach – pojawiają się wyraźnie tendencje do wprowadzania elementów języka słowackiego, przede wszystkim w terminologii.

Jako mieszkaniec Lewoczy napisał też dużo wierszy, w których z różnych okazji zwracał się do wielu ważnych osobistości w mieście. Warto tu wymienić uroczystości imieninowe drukarza i senatora Samuela Brewera (*Samuel, prophetarum primus*, 1686) czy strofy z kondolencjami dla rektora, wójta i kronikarza Kaspara Haina po śmierci jego córki (*Domus Hain, moesta Nain*, 1686). Poza tym wciąż kontynuował współpracę z lewocką drukarnią – w 1686 r. przygotował wydanie utworów poety Jerzego Zábojníka (*Modlitby nábožné*), opracował słowacki przekład niemieckiego modlitewnika G. Neumanna, który ukazał się już pośmiertnie. Daniel Sinapius-Horčička zmarł 27 stycznia 1688 w Lewoczy.

(Peter Benka)

Izabela Jagiellonka (1519–1559)

Izabela urodziła się 15 stycznia 1519 w Krakowie jako pierwsze dziecko polskiego króla Zygmunta I Starego (1506–1548) i jego drugiej żony Bony Sforzy. Odebrała bardzo staranne wykształcenie w duchu kultury renesansowej, nauczyła się czytać i pisać w języku polskim, łacińskim, włoskim i niemieckim. Izabela stała się ważną postacią polityki matrymonialnej swojej matki, która dążyła do zawiązania korzystnego sojuszu antyhabsburskiego. W grę wchodził ślub polskiej królewny z synem króla francuskiego Franciszka I, księciem Mediolanu i Mantui, z synem księcia Sabaudii i synem Ferdynanda I – Maksymilianem. Od 1531 r. wśród kandydatów do jej ręki pojawił się król węgierski Jan Zapolya (1526–1540). W trakcie wojny między Zapolyą a Ferdynandem I Bona Sforza popierała króla Węgier. Zygmunt Stary, którego pierwszą żoną była siostra Zapolyi Barbara (1512–1515), nie miał zastrzeżeń do tego związku, ale obawiał się, czy Zapolya będzie zdolny do utrzymania korony węgierskiej. Dlatego jego warunkiem było zakończenie wojny domowej i zawarcie umowy pokojowej między oboma królami węgierskimi.

24 lutego 1538 w Wielkim Waradynie doszło do podpisania umowy pokojowej. Jan Zapolya i Ferdynand Habsburg podzielili między siebie terytorium Królestwa Węgier na podstawie status quo. Zapolya otrzymał cały Siedmiogród, część

środkową i północno-wschodnią Królestwa Węgier (wschodnia Słowacja). Ferdynandowi I przypadła zachodnia część kraju – Chorwacja, Slawonia, Dalmacja i niemal całe terytorium dzisiejszej Słowacji, łącznie ze Spiszem, była domeną Zapolyów. Częścią umowy z Wielkiego Waradynu były także żądania sukcesyjne obu królów. Gdyby Jan Zapolya zmarł bez męskiego potomka, Ferdynand miałby otrzymać wszystkie jego ziemie. W razie, gdyby Zapolya miał syna, temu po śmierci ojca Ferdynand udzieliłby tytuł księcia spiskiego – *dux Scepusiensis* i zwrócił wszystkie dawne majątki rodu Zapolyów. Pokój wielkowaradyński przyniósł Janowi Zapolyi dożywotnią gwarancję tytułu króla Węgier i możliwość zawarcia małżeństwa godnego jego pozycji. Dwa miesiące po podpisaniu umowy Zapolya wysłał do Krakowa swoich posłów na czele z biskupem Peczu Stefanem Brodaricsem, aby uzgodnili warunki ślubu z córką polskiego króla. 23 lutego 1539 w Belgradzie Izabela Jagiellonka została ukoronowana na królową Węgier, a 7 lipca 1540 w Budzie urodziła syna Jana Zygmunta. Dwa tygodnie później 20-letnia Izabela była już wdową. Narodzenie syna skłoniło Zapolyę na krótko przed śmiercią do uchylenia zobowiązań wynikających z umowy.



Ryc. 189. *Grób ostatniego (nominalnego) żupana spiskiego z rodu Zapolyów Jana Zygmunta (na pierwszym planie) i jego matki Izabeli Jagiellonki (Alba Iulia).*

Trzymiesięczny Jan Zygmunt przy wsparciu szlachty węgierskiej i ważnej osobistości w tym okresie, regenta Jerzego Utešenovića Martinuzziego, we wrześniu 1540 r. na polu pod Rákos został wybrany na króla Węgier. W 1541 r. Izabela była zmuszona opuścić Budę, a decyzją sułtana Sulejmana I powierzono jej i Janowi Zygmuntowi władzę na Krajem Zacisańskim i Siedmiogrodem. Na mocy pokoju z Wielkiego Waradynu i nowej umowy w Gyalu z 1541 r. Ferdynand I miał zwrócić Janowi Zygmuntowi wszystkie majątki rodowe po ojcu, księstwo spiskie z tytułem księcia spiskiego, roczną rentą 12 000 złotych i możliwością ożenku z którąś z córek Ferdynanda. Zamek Spiski wraz z dobrami oddano w ręce Izabeli. Jednak umowa z Gyalu nigdy nie weszła w życie. W Alba Iulia, stolicy Siedmiogrodu, Izabela zbudowała renesansowy dwór na wzór pałaców królewskich w Krakowie i Budzie. Na jej zaproszenie przybyło do Siedmiogrodu wielu wybitnych włoskich architektów i artystów.

W 1549 r. doszło między Izabelą a Ferdynandem I do nowych rokowań zakończonych podpisaniem traktatu w Nyírbátor. Izabela z Janem Zygmuntem miała się zrzec władzy w Siedmiogrodzie w zamian za dwa księstwa śląskie – Opole i Racibórz oraz odszkodowanie w wysokości 100 000 złotych. Namiestnik Siedmiogrodu Jerzy Utešenović, który prowadził pertraktacje na korzyść Ferdynanda, miał w nagrodę zostać księciem Siedmiogrodu, biskupem Ostrzyhomia i kardynałem. Izabela oskarżyła Utešenovića o zdradę i Siedmiogrodzie wybuchła wojna domowa. W lipcu 1551 r. Izabela została zmuszona do kapitulacji i podpisania nowej umowy w Alba Iulia, w wyniku której musiała się zrzec władzy w Siedmiogrodzie i razem z synem opuścić kraj. W drodze na Śląsk na dłuższy czas zatrzymała się w Koszycach, gdzie oddała węgierskim magnatom insygnia koronacyjne. Tam dotarła do niej w grudniu 1551 r. wiadomość o zamordowaniu kardynała Jerzego Utešenovića przez zwolenników Ferdynanda. Prawdopodobnie w czasie swojej podróży na Śląsk Izabela odwiedziła też Spiską Kapitułę i podarowała dla kaplicy pogrzebowej Bożego Ciała, gdzie znajdowały się groby rodziców Jana Zapolyi (Stefana Zapolyi i Jadwigi cieszyńskiej), wiele srebrnych przedmiotów liturgicznych.

Izabela *z Bożej łaski Królowa Węgierska*, jak tytułuje się w jednym z dokumentów wydanych na Śląsku, była zmuszona poczekać na wygnaniu na interwencję Sulejmana I w jej sprawie. W 1554 r. sułtan nakazał szlachcie siedmiogrodzkiej, do której przyłączyła się część szlachty węgierskiej, aby

przywrócili na tron w Siedmiogrodzie Izabelę i Jana Zygmunta. W czerwcu 1556 r. sułtan oznajmił, że Siedmiogród wraca do Izabeli i Jana Zygmunta. W październiku 1556 r. Izabela przybyła do Klużu i razem z synem objęła rządy. W 1557 r. wydała edykt gwarantujący wolność religii dla wszystkich konfesji w Siedmiogrodzie – katolików, luteranów, kalwinistów i unitarian. Z początkiem 1559 r. zawarto rozejm z Habsburgami i obie strony rozpoczęły negocjacje na temat warunków porozumienia. Dążenia do sojuszu z Habsburgami trwały także w zakresie polityki rodzinnej. Izabela zaproponowała, że jej syn zrezygnuje z tytułu króla Węgier, jeśli Ferdynand zagwarantuje mu stabilne rządy na terenach na wschód od Cisy i odda mu rękę jednej z habsburskich księżniczek. Zanim pertraktacje pokojowe nabrały realnych kształtów, 15 września 1559 Izabela zmarła. Spoczęła w katedrze św. Michała w Alba Iulia.

(Veronika Kucharská)

Andrzej Máriássy (1757–1846)

Do niemal zapomnianych postaci ze środowiska wojskowego takich jak Andrzej Hadik (1710–1790) czy „wieczny żołnierz" Władysław Škultéty-Gábriš (1738–1831) należy również urodzony na Spiszu szlachcic Andrzej (IV) Máriássy (Mariáši) z Markuszowców i Batyzowców/Máriássy de Markus et Batisfalva (1757–1846). Urodził się jako drugi syn w rodzinie Franciszka Máriássyego (1726–1789) i Anny Marii Horvát-Stančičovej/Horvath Stansith de Gradecz (1727–1810), czyli w batyzowskiej gałęzi rodu Máriássych. Wiele prac błędnie podaje rok i miejsce urodzenia – Batyzowce 1759, ale dokumenty potwierdzają, że urodził się 10 stycznia 1757 (data chrztu) w pałacu w Strażkach w pobliżu Białej Spiskiej i Kieżmarku. Oprócz starszego brata Aleksandra wieku dojrzałego dożyły jeszcze cztery siostry (Zuzanna Apolonia, Teresa Franciszka, Anna Apolonia i Klara Julia). O jego dzieciństwie wiemy mało, spędzał je zapewne w Strażkach i Batyzowcach – siedzibie rodziny. Tam prawdopodobnie uczęszczał do szkoły ewangelickiej, wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum (później liceum) w Kieżmarku. Miał dobre relacje z matką, radził się jej na odległość i korespondował z nią aż do jej śmierci w 1810 r. Pisał listy przeważnie po niemiecku, także po słowacku, a niezbyt często po węgiersku.

Jak było zwyczajem w rodzinach szlacheckich, synowie niepierworodni często wybierali karierę wojskową. W wieku 18 lat jako kadet wstąpił 16 września 1775 do cesarsko-królewskiego pułku pieszego hrabiego Siskovica. W randze chorążego (*Fähnrich*) (od 6 czerwca 1776) wziął udział w wojnie o sukcesję bawarską (tzw. wojna ziemniaczana, 1778–1779). Po ośmiu latach służby 16 września 1783 awansował na porucznika (*Unterlieutenant*). Zapewne w tym okresie został członkiem loży masońskiej, o czym świadczą odnalezione po śmierci w jego rzeczach symbole wolnomularskie. Od 1784 r. został patronem kościoła ewangelickiego w Batyzowcach i przyczynił się do wybudowania nowego kościoła (w latach 1784–1791), do czego dążyli wcześniej jego rodzice. W 1787 r. wziął udział w kampanii Józefa II przeciw Imperium Osmańskiemu, w Wielkim Waradynie zachorował na tyfus, co trwało od sierpnia do połowy października. Awans do stopnia nadporucznika (*Oberlieutenant*) 1 listopada 1787 był rekompensatą za czas choroby. W 1790 otrzymał kolejny awans – do stopnia kapitana (*Kapitän-Lieutenant*). Wraz ze swoim oddziałem przebywał w różnych miejscowościach w monarchii. Gustował w większych miastach, gdzie brał udział w życiu towarzyskim, szczególnie w balach. Po śmierci brata Aleksandra w 1792 r. jego matka coraz bardziej naciskała, aby opuścił armię, wrócił do Batyzowców i założył rodzinę. Nie miał jednak takiego zamiaru. Jako argument wykorzystał złożoną sytuację militarno-polityczną (wojna z rewolucyjną Francją). Brał udział w naradach wojskowych pierwszej i drugiej koalicji antyfrancuskiej. W 1794 r. walczył na terytorium Polski, w 1798 w Wenecji i w Tyrolu.

W czerwcu 1799 r. sformowano korpus zwiadowczy lekkiej piechoty, który składał się z ochotników z Piemontu pod dowództwem pułkownika barona Filipa Brentana (Brentano-Feld-Jäger-Corps). Jednym z jego dowódców został Andrzej Máriássy, który 9 grudnia 1799 awansował na majora. W 1800 r., kiedy Brentano został generał majorem, objął główne dowództwo. Jego korpus w latach 1801–1802 nosił nazwę Máriássy-Feld-Jäger-Corps. Walczył z sukcesem w kampanii przeciw Genui, ale w bitwie pod Marengo (14 czerwca 1800) poniósł wielkie straty. W sierpniu 1801 r. korpus został rozwiązany w Mariano de Friuli. Máriássyego przeniesiono do 48. pułku pieszego. Z Włoch wrócił do Wiednia, Budy i Bratysławy. Z początkiem września 1805 r. awansował na pułkownika 60. pułku pieszego (pułk Ignacego Gyulayego). Przemieszczał się z nim ponownie z Włoch do południowych Niemiec i do Królestwa Węgier, w 1807 r. do Halicza, w 1808 r. do twierdzy Komarno. Na początku 1809 r. był w Wiedniu i w czeskim Rożmberku (nad Wełtawą), w pobliżu granic z Bawarią operował ze swoim pułkiem wraz z siłami arcyksięcia Karola. Po zwycięskiej bitwie pod Aspern-Essling 21–22 maja 1809 otrzymał awans na stopień generał

majora. Pod jego dowództwem od tej pory znajdowała się brygada 6. korpusu armii.

Odznaczył się również w bitwie pod Wagram 5–6 lipca 1809, a szczególnie w bitwie pod Hollabrunn 9 lipca. Po porażce wojska austriackie wycofywały się w szyku od Wagram w kierunku Moraw i właśnie 6. korpus armii pod dowództwem Johanna von Klenau osłaniał ich tyły. Francuzi dopiero po kilku dniach zorientowali się, gdzie oddział się wycofuje i uderzyli. Forpoczty 4. francuskiego korpusu marszałka André Massény zaatakowały 7 lipca pod Korneuburgiem i udało im się przełamać obronę austriacką, zaś następnego dnia pod Stockerau austriackie oddziały huzarów pod dowództwem Ludwika von Wallmoden-Gimborna pokonały francuski pułk kawalerii dowodzony przez generała Jacoba Françoisa Marulaza. 9 lipca pod Hollabrunn Klenau zajął pozycje obronne. Francuzi starali się go okrążyć z prawej strony – podczas gdy Wallmoden z dwoma pułkami huzarów prowadził do ataku, Máriássy z 31. pułkiem piechoty Benyovszky skutecznie się bronił i aż do północy odpierał francuskie ataki. Bitwa umożliwiła armii austriackiej oddalić się od prześladowców i wycofać. Za bohaterstwo w tej walce Andrzej Máriássy otrzymal 13 lipca najwyższe austriackie odznaczenie wojskowe – Krzyż Kawalerski Orderu Marii Teresy, który pozwalał ubiegać się o nadanie tytułu hrabiego lub barona. Máriássy wykorzystał tę możliwość i w 1810 r. otrzymał tytuł barona (*Freiherr*). Poprawiony herb zawierał koronę baronowską z siedmioma pałkami, a na dole czerwono-białą wstęgę orderu z napisem FORTITUDINI (dzielność).



Ryc. 190. *Marszałek Andrzej Máriássy otrzymał najwyższe austriackie i rosyjskie odznaczenia.*

W 1812 r. austriacki korpus pomocniczy pod dowództwem Karola Filipa Schwarzenberga wziął udział u boku Napoleona w tragicznej wyprawie na Rosję. Nie zabrakło tam również Máriássyego w dywizji piechoty dowodzonej przez barona Wincentego Friedricha Bianchi. Dowodził dwoma pułkami: 48. pieszym pułkiem Schimbschen i 19. pieszym pułkiem Hessen-Homburg. Już na polskiej ziemi został (szczęśliwie ze względu na dalsze losy wyprawy na Rosję) ranny w bark. Nastąpiło to 18 października 1812 i musiał się poddać rekonwalescencji. Leczył zranienie jeszcze wiosną 1813 r. W tym samym roku objął 37. pułk piechoty, w którym zaczynał kiedyś karierę wojskową. W lecie był już w Pradze, a w dniach 26–27 sierpnia znów został poważnie ranny. Na Spiszu rozeszły się nawet wieści, że poległ. Pod koniec sierpnia Máriássy dowiedział się, że zostanie mianowany marszałkiem polowym (*Feld Marschall Lietenant*). Ze względu na leczenie w Pradze, które trwało aż do początku następnego roku, nie wziął już udziału w bitwie pod Lipskiem (16–19 października 1813).

W tym czasie zaproponował wykonanie nowego ołtarza do kościoła w Batyzowcach dla uczczenia pamięci swoich rodziców. W realizacji tego przedsięwzięcia pomagał mu przyjaciel Grzegorz Berzevici. Klasycystyczny ołtarz z obrazem *Zmartwychwstanie Chrystusa* pędzla znanego spiskiego malarza Józefa Czauczika (Caucik) polecił wykonać w 1814 r. za 1 400 złotych. Wiosną 1814 r. Andrzej Máriássy wrócił do armii. Przydzielony został do korpusu rezerwy Nostica i w maju udał się do Paryża. Pod koniec maja spotkał się prawdopodobnie z carem Rosji Aleksandrem I. W czerwcu do Francji przybył cesarz Franciszek I w asyście korpusá. Z powodu odniesionych ran lekarz zalecił Máriássyemu wyjazd do wód leczniczych, na przykład do Pieszczan, ale on wybrał Trenczyńskie Cieplice. Dowiedział się też o zamiarze Rosjan udzielenia mu Orderu Świętej Anny pierwszej klasy. W sierpniu 1814 był w uzdrowisku Trenczyńskie Cieplice i w drodze do Koszyc, które były siedzibą jego dywizji. Przy tej okazji zatrzymał się na Spiszu. Odwiedził Batyzowce i Kieżmark, gdzie go przywitał w liceum uroczystą odą po łacinie student Paweł Józef Šafárik. Podobny wiersz napisał na jego cześć nieznany autor w 1827 r. Máriássy był patronem kieżmarskiego liceum ewangelickiego i ewangelickiej szkoły

w Batyzowcach. W lecie 1815 r. arcyksiążę Jan powierzył Máriássyemu dowodzenie oblężeniem twierdzy Hüningen z francuską załogą w pobliżu Bazylei w Szwajcarii. Po odmowie kapitulacji wprowadzono do walki ciężką artylerię i załoga ostatecznie poddała się 26 sierpnia. Máriássy pozostał w Bazylei do końca jesieni, później udał się do Linzu, gdzie przebywał jeszcze z początkiem 1816 r. W kwietniu wrócił już na stałe do Koszyc.

Zakończenie wojen napoleońskich oznaczało dla niego początek „nudnego" życia. Podczas wojen zjeździł dużą część Europy, teraz osiadł w Koszycach jako dowódca dywizji. Stopniowo dawał o sobie znać wiek i odniesione w bojach rany, co stało się łącznie 47 razy. Każdego lata kurował się w Trenczyńskich Cieplicach albo Pieszczanach, a w drodze na leczenie zatrzymywał się w Batyzowcach. Wcześniej na Spisz przyjeżdżał rzadko, wykorzystując na to przemarsze wojsk lub urlopy. Zarządzał majątkiem na odległość, zapewne za pośrednictwem matki. W 1816 r. wyposażył kościół ewangelicki w Batyzowcach w klasycystyczną ambonę, znów na pamiątkę swoich rodziców. W 1821 r. dołożył do wymiany okien kościoła 500 złotych. Był w dobrych relacjach z proboszczem Andrzejem Škultétym. W jego komnacie w batyzowskim pałacu wisiały obrazy o tematyce batalistycznej, a feralną kulę armatnią, która oderwała mu część mięśnia pośladkowego, zdobił napis *Memento mori*. Kolekcjonował porcelanę, ale lubił też polowania, zwłaszcza na niedźwiedzie. W 1819 r. przyznano mu wreszcie wysokie rosyjskie odznaczenie. W 1821 r. gościł w Koszycach cara Rosji Aleksandra I. W 1828 r. groziło mu wysłanie do Sybinu (Sibiu, Rumunia), jednak spędził tam jedynie lato. Máriássy spodziewał się przeniesienia w stan spoczynku, więc kupił sobie dom w Koszycach. W 1832 r. w wieku 75 lat ostatecznie został zwolniony ze służby. Od cesarza otrzymał rentę w wysokości 3 000 złotych rocznie i tytuł *Feldzeugmeister* (generał artylerii), został też wewnętrznym tajnym radcą cesarza. Brał również udział w posiedzeniach sejmu węgierskiego. Nigdy się nie ożenił. Zmarł w Koszycach 17 lipca 1846, niedługo przed ukończeniem 90 lat życia. 23 lipca w Koszycach odbył się jego uroczysty pogrzeb według ceremoniału wojskowego. Spoczął w krypcie rodzinnej na cmentarzu w Batyzowcach.

(Peter Podolan)

Samuel Marckfelner (1621–1674)

Samuel Marckfelner należał do najwybitniejszych organistów i kompozytorów w XVII w. na Spiszu (ew. na Słowacji, w Królestwie Węgier). Od 1648 r. był zatrudniony jako organista w niemieckim wówczas, ewangelickim kościele parafialnym św. Jakuba w Lewoczy. Grał tam na wspaniałych organach, o których aż do końca XIX w. mówiono, że są największe w całym Królestwie Węgier. Spośród wszystkich kompozytorów Spisza największy zbiór archiwaliów istnieje na temat jego życia. Wiadomo, że pochodził z Koszyc i jako 22-latek przebywał w Siedmiogrodzie, prawdopodobnie w trakcie swoich studenckich peregrynacji. Świadczą o tym zapisy melodii pieśni niemieckich w miastach Braszów (Braşov, niem. Kronstadt, 1643) i Sighişoara (niem. Schäßburg/Schössburg 1648; Rumunia), które zachowały się w jednym z lewockich zbiorów tabulaturowych.

Samuel Marckfelner przybył do Lewoczy pod koniec 1648 r. po krótkim pobycie w Spiskich Włochach. Tamtejszy kronikarz Kaspar Hain odnotował to nawet kronice Lewoczy: *Ist also den 29 Decembris Herr Samuel Marckfeldner von Wallndorff, welcher ohngefehr anhero kommen, zu einen Organisten angenommen worden*. Wyjątkową posadę organisty w największym spiskim królewskim wolnym mieście sprawował aż do swojej śmierci w 1674 r. Od 1655 r. był członkiem rady miejskiej, a w hierarchii samorządu miejskiego osiągnął wysoką funkcję senatora, którą pełnił do 1670 r. Z żoną Małgorzatą mieli 5 dzieci (Samuel, Jan, Judyta, Zuzanna i Anna-Maria). Na zamówienie kantoratu ewangelickiego a.w. komponował przede wszystkim muzykę liturgiczną, wielogłosowe utwory wokalne, wokalno-instrumentalne i organowe. Z muzyki na zespoły wieloosobowe zachowała się tylko niewielka część – fragment sygnowany monogramem *Tenor I. Chori ab 8. S. M.*, jeden głos z hymnu na dwa ośmiogłosowe chóry *Veni sancte spiritus, reple tuorum corda fidelium* (w bardiowskim zbiorze muzycznym, sygn. Ms. Mus. Bártfa 17, Koll. 2, dziś w Budapeszcie).

Muzyka, którą wykonywano w Lewoczy – utwory kompozytorów europejskich i rodzimych – Marckfelner zapisywał w niemieckiej tabulaturowej notacji organowej na papierowych arkuszach, które zostały później oprawione. W przygotowaniu tych rękopisów pomagali mu inni muzycy, ale dziś znamy je po nazwą *Tabulatúrne zborníky Samuela Marckfelnera*, sygn. SK-Le 5A (olim 13994) i sygn. SK-Le 6A (olim 13991). Zachowały sie w nich jego krótkie utwory na organy – preambuły, fugi, fantazje i postludia – i organowe kompozycje improwizowane na motywy pieśni liturgicznych. Cztery utwory organowe sygnowane monogramem *S: M:* znajdują się w mniejszym zbiorze tabulaturowym z Lewockiego zbioru muzycznego, którą muzykologowie nazwali *Pestrý zborník* (*Barwny tom*). Autorstwo

tych utworów – *Praeambulum ex A, Praeambulum ex C, Fuga 6. Thoni, Fuga S M* – można przypisać Marckfelnerowi na podstawie podobieństwa stylowego do jego znanych kompozycji, ale i w oparciu o *argumentum ex silentio*, co ma zastosowanie także w przypadku wspomnianego fragmentu jego wielogłosowego hymnu.

Zbiór tabulaturowy sygn. SK-Le 5A stanowi najważniejsze źródło informacji na temat muzyki Marckfelnera. Pod niektórymi swoimi utworami zapisał całe nazwisko, np. *Sa: Marckfelner* w tekstowym incipicie pieśni *Sieh mein Herr Gott* (f. 126v–127r), w innym miejscu tylko skróty – *Singet und ruhmet Gott den Herren Sa: Mar:*, (f. 27r), *Praeambulum S: M:* (f. 84v–85r) i *Fuga in uno Sono S: M:* (f. 85v). Oprócz swojej twórczości Marckfelner intabulował w zbiorze niemal jedną trzecią pozostałego repertuaru: msze, motety, magnificaty, koncerty i inne utwory barokowej muzyki liturgicznej ówczesnych wybitnych kompozytorów niemieckich, włoskich i śląskich tak, by jako organista mógł bez problemów akompaniować chórowi. Dobrze znał twórczość współczesnych mu artystów żyjących na Spiszu, m.in. organisty ze Spiskiego Podgrodzia Jana Schimracka starszego albo rektora szkoły w Spiskiej Nowej Wsi Jerzego Wirsingera. Zapisy ich utworów także znajdują się we wspomnianym zbiorze tabulaturowym. Przy jego konserwacji udało się na wewnętrznej stronie pergaminowej okładziny przedniej deski odkryć jeszcze jedno świadectwo muzycznej przeszłości. Po zdjęciu oprawy tego cennego źródła muzycznego odkryto rękopis wiersza Samuela Marckfelnera, napisanego po niemiecku, starannym, względnie czytelnym pismem. Ten autobiograficzny wiersz *Samuel: Marckfelner bin ich genandt* jest wyjątkowy w dziejach muzyki na Spiszu we wczesnych czasach nowożytnych. W kontekście specjalistycznych badań nad biografią Marckfelnera wiersz jest o tyle cenniejszy, że do tej pory nie odnaleziono żadnej jego korespondencji.

Muzyka Samuela Marckfelnera już od dłuższego czasu jest postrzegana także jako część słowackiego dziedzictwa kulturowego. Transkrypcje jego utworów organowych z historycznej notacji tabulaturowej na współczesną po raz pierwszy ukazały się w publikacji *Tabulatúrny zborník Samuela Maru kfelnera (výber)*, w edycji *Stará hudba na Slovensku 4* (red. F. Matúš, 1981). W 2005 r. utwory Marckfelnera z tomu *Pestrý zborník* w edycji *Monumenta Musicae Slovacae* (red. L. Kačic, 2005). Kompozycje Marckfelnera pojawiają się w repertuarze wielu słowackich organistów, grywa się je na koncertach muzyki dawnej i nagrywa na płyty CD. (Janka Petőczová)

Władysław Matyasovszky (1643–1705)

Wykształcony duchowny, dostojnik kościelny, szczodry mecenas, a u schyłku życia członek wiedeńskiego dworu cesarskiego. Można go uznać za jedną z najwyrazistszych postaci reform katolickich na przełomie XVII i XVIII w. nie tylko na Spiszu, ale i w skali całego Królestwa Węgier.

Władysław Matyasovszky (Matiašovský/Mattyassovsky/Matthiassovszky) urodził się 17 maja 1643 w starej szlacheckiej rodzinie w Liptowskich Matiaszowcach. Jego ojciec Jerzy, główny notariusz żupy spiskiej, i matka Anna Horanská byli protestantami, ale jeszcze w czasach dzieciństwa Władysława przeszli na katolicyzm. Wykształcenie średnie zdobył w Koszycach, a następnie jako kleryk diecezji ostrzyhomskiej studiował w Trnawie. Tam zwrócił na niego uwagę ówczesny prymas Węgier Jerzy Selepcsény, który wysłał uzdolnionego młodzieńca na studia w rzymskim Collegium Germano-Hungaricum (założonym przez św. Ignacego Loyolę, by mogli się tam kształcić księża z krajów Europy środkowej). Przyszły biskup ukończył tam teologię i otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął w 1666 r. jako proboszcz w Šintavie. 14 sierpnia 1673 został mianowany kanonikiem bratysławskim, a 18 kwietnia 1676 ostrzyhomskim. Od 1673 r. pełnił jednocześnie funkcję proboszcza w Seredi. Od 20 kwietnia 1677 był archidiakonem w Nitrze, a 19 listopada 1680 został opatem tytularnym klasztoru Błogosławionej Marii Panny w Madocsi (Węgry). 9 sierpnia 1687 otrzymał sakrę biskupią w Kninie (Chorwacja), 20 lipca 1689 został kanonikiem tytularnym – kustoszem Kapituły Ostrzyhomskiej, a 29 grudnia tego samego roku cesarz Leopold mianował go prepozytem spiskim. Jego ostatnim stanowiskiem kościelnym było biskupstwo w Nitrze i związany z nim urząd żupana Nitry. Na biskupa nitrzańskiego został wyświęcony 21 czerwca 1696. W tymże roku razem z urzędem biskupa Nitry objął urząd kanclerza królewskiego i tajnego radcy cesarskiego. W funkcji prepozyta spiskiego i biskupa Nitry gorliwie działał na rzecz duchowej odnowy powierzonych mu parafii zgodnie z zasadami wiary katolickiej, stając się czołowym kontrreformatorem na terytorium dzisiejszej Słowacji. Kiedy w 1694 r. starosta miast zastawnych Stanisław Herakliusz Lubomirski pozwolił protestantom otworzyć dom modlitwy, jako ówczesny prepozyt zagroził staroście ekskomuniką w razie nieodwołania tej decyzji. Skuteczność jego działań rekatolizacyjnych, które prowadził z mocy urzędu prepozyta, dokumentuje również wizytacja

w diecezji spiskiej z 1693 r. Zachowany protokół zawiera dane o wielu majątkach kościelnych i obiektach sakralnych, które w tym okresie katolicy odzyskali z rąk ewangelików.

Pełniąc od 1696 r. funkcję kanclerza królewskiego i tajnego radcy cesarskiego, spędzał wiele czasu na dworze w Wiedniu. Były to rzeczywiście bardzo ważne urzędy administracji królestwa, prawdopodobnie jego kontakty z habsburskim dworem zaczęły się dużo wcześniej. Przypuszczalnie jego działania rekatolizacyjne w Królestwie Węgier były nie tylko skutkiem jego prywatnych ambicji, ale realizacji oficjalnej polityki dworu cesarskiego. Można nawet rozważać, na ile był tylko jednym z czołowych wykonawców polityki rekatolizacyjnej silnego duetu cesarza Leopolda I i kardynała Leopolda Kolonicsa, a na ile sam był jej współtwórcą.

Środkiem, który w celu duchowej odnowy wybierał najczęściej, było hojne wspieranie zakonów i szkolnictwa kościelnego. Krótko po objęciu urzędu biskupa Nitry został mecenasem zakonu pijarów. W 1702 r. przekazał 24 000 złotych jako fundusz założycielski na budowę kolegium i zaapelował do pijarów, aby zbudowali kolegium i kościół pod wezwaniem św. Władysława w dzielnicy Dolne Miasto w dowolnej lokalizacji. Gimnazjum należało później do najpopularniejszych w całym regionie zachodniosłowackim. Droga do wewnętrznego duchowego odrodzenia Kościoła i jego oddziaływania na zewnątrz prowadziła według Matyasovszkiego przez wykształconych księży, w 1704 r. założył fundację dla ośmiu nitrzańskich kleryków, którzy służyli w katedrze, a oprócz tego kształcili się w składni, prozodii i retoryce. Najzdolniejszych wysyłano na uniwersytety do Trnawy i Wiednia. W następnym roku dzięki jego wsparciu finansowemu powstał konwikt dla studentów z rodzin szlacheckich, przede wszystkim z diecezji (m.in. także z prepozytury spiskiej), w których silne były środowiska protestanckie. Młodzi ludzie mieli tam otrzymać staranne wykształcenie średnie z różnych dziedzin nauki i literatury, a istotną częścią wykształcenia było stosowne wychowanie w duchu moralności katolickiej. Konwikt został później przekształcony w seminarium duchowne.

Najpełniej swoje zamiary zaprezentował, paradoksalnie, w testamencie z 4 listopada 1704 (uzupełnionym 7 marca 1705). Cały majątek zapisał na cele kościelne, ale przede wszystkim na bardzo aktywne w rekatolizacji Królestwa Węgier zakony i stowarzyszenia zakonne. Jezuitom, którzy właśnie w tym czasie rozpoczęli budowę kolegium w Segedinie, podarował na ten



Ryc. 191. *Władysław Matyasovszky pełnił nie tylko urząd prepozyta spiskiego, ale i biskupa Nitry.*

cel 55 000 złotych, a kolejnych 20 000 złotych na różne inne potrzeby Towarzystwa. 20 000 złotych przekazał także zakonowi trynitarzy, którzy niedawno na zaproszenie arcybiskupa Ostrzyhomia Jerzego Szechényego przybyli z Wiednia do Ilawy, aby tam w zaadaptowanym zamku założyć swój pierwszy klasztor w Królestwie Węgier. 14 000 złotych zostawił dla klasztoru franciszkanów w Okolicznem (dziś część Liptowskiego Mikulasza). Na pomoc dla ubogich i starszych księży diecezjalnych, a także nawróconych byłych duchownych ewangelickich założył w Kapitule Ostrzyhomskiej, Bratysławskiej i Nitrzańskiej fundusze na msze święte.

Władysław Matyasovszky zapisał się też w historii Czerwonego Klasztoru, odkupując w 1699 r. niszczejący obiekt od spadkobierców Pawła Rakoczego. W swoim testamencie podarował były klasztor kartuzów w Dolinie św. Antoniego kongregacji pustelników kamedulskich, z którymi zapewne poznał się w Nitrze (choć być może spotkał się z nimi już podczas jednego ze swoich

pobytów w Wiedniu). Interesujące w związku z tą donacją jest zalecenie Matyasovszkiego, aby w przyszłości do klasztoru byli przyjmowani przede wszystkim synowie ojczyzny. Terminem *Patriae Filii* bez wątpienia (także w kontekście ówczesnej retoryki) określał Słowaków. Klasztor stał się też miejscem, gdzie najprawdopodobniej należy szukać pochodzenia pierwszego pełnego tłumaczenia Pisma Świętego na język słowacki.

Pod koniec życia Władysław Matyasovszky rozchorował się ciężko, a po ośmiu miesiącach zmarł w Wiedniu 10 maja 1705.

(Naďa Labancová)

Jerzy Ernest Multz Von Walda (1688–1748)

Jerzy Ernest Multz von Walda był zwolennikiem kameralizmu europejskiego formatu, ekspertem w dziedzinie górnictwa i zarządcą spiskich zakładów miedziowych z siedzibą w Smolniku. Pochodzący z Niemiec ród Multzów pojawił się w czeskim regionie górniczym w połowie XVI w. Pierwszy znany członek rodu Jerzy Multz z Górnego Sławkowa otrzymał tytuł szlachecki w 1544 r. Ich predykat wywodził się z majątku Leśna – Waldow, niedaleko Hrzina (część miejscowości Nowy Kostel) w regionie Cheb. Dzięki nobilitacji otrzymali też nieduży zamek, później przebudowany przez nich w stylu renesansowym. Dobra Waldow Multzowie mieli w posiadaniu aż do połowy XIX w. W pierwszej połowie XVIII w. członkowie rodu zbudowali barokowy dwór w niedalekiej Łomniczce (dziś dzielnica miasta Plesna), należały też do nich majątki Doubi (dziś dzielnica miasta Karlowe Wary), gdzie Juliusz Henryk Multz von Walda i jego małżonka Józefina Eleonora, de domo Metternich, przeprowadzili w latach 1739–1756 przebudowę miejscowego zamku w stylu barokowym, następnie Walchow (w rejonie Blanska), Dalowice (dziś powiat Karlowe Wary), należący w pierwszej połowie XVIII w. do Jerzego Albrechta Multza von Walda, a w latach 1717–1725 także majątek Pobieżowice, który otrzymał Wolfgang Multz von Walda.

W drugiej połowie XVI w. wielu członków rodziny Multz prowadziło przedsiębiorstwa górnicze w rejonie Jachymowa i w okolicznych rewirach górniczych, o czym świadczą spory, jakie prowadzili w związku z działalnością w górnictwie. Henryk Multz prowadził interesy w rejonie Krasna i Górnego Sławkowa, dziadek późniejszego smolnickiego inspektora Fabian Multz von Walda pracował jako komisarz wojskowy. Karierze wojskowej poświęcili się też kuzyni Jerzego Krzysztof Adam i Henryk Ernest Multzowie. Również jeden z jego przodków ze strony matki Ernest von Feldhofen i jego dziadek Gabriel von Berg pracowali dla armii, Berg był sierżantem.

Jerzy Ernest urodził się około 1688 r., początkowo pracował jako adwokat i kopista, a zainteresowanie pracą w zarządzie kopalni przejawił w 1728 r. Wkrótce odbył praktykę w Jachymowie, gdzie dzięki protekcji radcy Kamery i administratora Urzędu Wyższego Majstra Górniczego i Monetarnego na Królestwo Czech Jana Franciszka von Lauerna spędził pięć miesięcy, w trakcie których poza pracami adwokata i kopisty zajmował się fedrowaniem i oglądaniem jachymowskich kopalni i hut. Obserwował tam poszczególne procesy produkcyjne od wydobycia przez probierstwo aż po obróbkę produktów kopalnianych w hutach. Trzy razy brał udział w obliczaniu wynagrodzeń, jednak według wyższego zarządcy górniczego chodziło o praktykę ochotniczą, która nie była poparta żadnymi systematycznymi studiami. Poza tym spędził sześć tygodni w podobnym celu w saksońskich miastach górniczych i krótko pracował na dworze margrabiego w bawarskim mieście Bayreuth. W zakresie geodezji i arytmetyki kształcił się pod kierunkiem Jana Marcina Schotta z zachodnioczeskiego miasta Nejdek, z którym pozostał w kontakcie także po wyjeździe z Królestwa Węgier. Zainteresowanie Jerzego Multza górnictwem i hutnictwem pogłębiło się dzięki odbytym praktykom. W maju 1730 r. napisał do Wiednia podanie o zatrudnienie w charakterze biuralisty w Urzędzie Wyższego Majstra Górniczego i Monetarnego na Królestwo Czech. Kamera Dworska w Wiedniu przesłała podanie Multza Kamerze Czeskiej w Pradze, a jej urzędnicy zwrócili się z prośbą o przygotowanie opinii do wyższego zarządcy górniczego Jana Krystiana Reimba w Jachymowie. Reimb napisał pierwszą opinię o Multzu 31 października 1730, w której przedstawił fakty z jego dotychczasowej kariery, a sama opinia – adresowana do Kamery Czeskiej w Pradze – była sformułowana w neutralnym tonie. Jeszcze tego samego dnia jachymowski zarządca kopalni napisał drugą, o wiele bardziej krytyczną opinię na temat Multza, adresowaną do prezesa Kamery Czeskiej. Reimb otwarcie wyraził tam swoje negatywne stanowisko wobec przyjęcia Multza do państwowej administracji górniczej, co innym urzędnikom górniczym, według niego, mogło się wydawać niesłuszne ze względu na to, że Multz do tej pory nie zajmował żadnego stanowiska ani w administracji górniczej, ani w żadnym innym urzędzie państwowym. Krytycznie ocenił odbyte przez niego praktyki i zainteresowanie naukami

górniczymi, czego nie traktował jako prawdziwych studiów. Pracę Multza jako adwokata i kopisty uważał za niegodną szlachcica. W podobnym duchu Reimb wyraził się o wspomnianym wcześniej Janie Marcinie Schott, nie posiadającym według niego żadnego wykształcenia, ale był samoukiem i teoretykiem opierającym się tylko na dostępnej literaturze, na dodatek młodym człowiekiem, który miał zupełnie inne źródło utrzymania. Przedstawiając swoje stanowisko, Reimb powoływał się także na jachymowskich urzędników hutniczych Krystiana Heüppla i Antona Pöschla. Swoją krytyczną opinię Reimb wzmocnił jeszcze, wskazując na bliskie relacje radcy Kamery von Lauerna i Multza von Walda, ponieważ von Lauern był podobno teściem Multza. Jednocześnie Reimb podkreślił, że przez 10 lat swojej pracy w administracji górniczej nie był dostatecznie wynagradzany, a wcześniej odbył 5-letnią służbę wojskową. Duże różnice w obu opiniach stawiają pod znakiem zapytania bezstronność Reimba, ale i nietypową pozycję Multza von Walda, który do tej pory rzeczywiście nie przeszedł kolejnych stopni awansu typowego dla większości urzędników górniczych.

Multz zapewne otrzymał posadę w administracji górniczej, ponieważ w 1731 r. zakończył prace nad trzytomowym rękopiśmiennym opracowaniem *Schopný, dostatočne vzdelaný a kvalifikovaný vrchný banský a hutný úradník*, w którym zebrał wskazówki na temat wiedzy, jaką powinien dysponować dobrze przygotowany urzędnik górniczy. Do Smolnika przeniesiono go w 1736 r. Administrator Kamery Spiskiej F. Michał Fischer 24 października 1736 poinformował wyższego inspektora i zarządcę zakładów miedzi w Smolniku Leopolda Pergera, że nowy wiceinspektor Multz von Walda wyruszył z Wiednia 11 października, a w Smolniku buchalter Jan Michał Hopfen miał mu przygotować mieszkanie. Przekazał też pozdrowienia dla Multza i przypomniał, że 9 listopada 1736 powinien się osobiście stawić w Tarcalu, aby złożyć przysięgę, i faktycznie objąć tę posadę. Multz był już żonaty, gdy przybył na Spisz – jego żoną była Johana Dorota Maria Magdalena, de domo von Zetvitz (Zedwitz) i już w Smolniku, 3 czerwca 1737, urodził się im kolejny syn. Na Górne Węgry Multzowie przyjechali z synem, który zmarł w Smolniku 29 września 1738 w wieku pięciu lat i został pochowany w krypcie kościoła parafialnego. Później narodziły się im kolejne dzieci. Początkowo, tj. w latach 1736–1741, Multz von Walda pełnił w zakładach miedziowych funkcję wiceinspektora. Ówczesny wyższy inspektor Leopold Perger (pełnił tę



Ryc. 192. *Jerzy Ernest Multz von Walda miał wielkie zasługi dla rozwoju wydobycia rudy i produkcji miedzi w Smolniku.*

funkcję od 1712 r.) był już w zaawansowanym wieku i z trudem wywiązywał się ze swoich obowiązków. Zmarł w wieku 77 lat 8 czerwca 1741 i wtedy Multz mógł zająć jego miejsce.

Przed Multzem postawiono jednak ważne zadania w zakresie administracji i gospodarki. Spisko-gemerski region górniczy stał się w pierwszej połowie XVIII w. najważniejszym dostawcą miedzi w Królestwie Węgier i osiągnął kluczową pozycję w budżecie państwa, które miało monopol na miedź. Z tego powodu naciskano na zwiększenie produkcji zakładu, rosnącą intensywnie w latach 40. XVIII w. wraz z produkcją prywatnych udziałowców. Z drugiej strony państwo, w tym politycznie i ekonomicznie skomplikowanym okresie po wstąpieniu na tron Marii Teresy, nie dysponowało dostatecznymi środkami na wykup miedzi od prywatnych spiskich i gemerskich właścicieli szybów, co powodowało wzrost ich wierzytelności ze strony zakładu i skarbu państwa. Działania na rzecz podniesienia produkcji niosły ze sobą problemy technologiczne, które musieli pilnie rozwiązywać urzędnicy wykonawczy na czele z Multzem. Problemy te wywoływały napięcia między wyższymi urzędnikami zakładów. W owym okresie konflikty narosły także na linii państwowa administracja górnicza – żupa spiska, co ostatecznie skończyło się wymuszeniem

podatków ze strony żupy spiskiej od smolnickiego majątku Kamery. Działalności Multza jako urzędnika w spiskich zakładach miedzi w tym przełomowym okresie należałoby poświęcić o wiele więcej miejsca, czy wręcz opracować monografię. Multz zajmował się również innymi sprawami – pracował nad swoimi rękopisami. W Smolniku napisał i w 1743 r. ukończył trzy rękopisy. Jeden z nich znany jest w literaturze pod tytułem *Banícky sprievodca – teda Vade Mecum Metallurgicum*. Jest to zbiór wiadomości o górnictwie wydany w dwóch tomach. Innym znanym rękopisem był *Krátky výťah cisársko-kráľovského Maximiliánovho banského poriadku*, którego częścią są wypisy z innych zbiorów norm prawnych, a który zachował się jeszcze w dwóch odpisach. Trzecim, a do niedawna zupełnie nieznanym rękopisem z 1743 r. była dwutomowa praca *Kráľovský hornouhorský mediarsky podnik Smolník*, będąca opisem zakładów. Drugą część pracy stanowi wspomniany wypis z *Maximiliánovho banského poriadku*. Wreszcie w 1747 r. w Smolniku dokończył rękopis *Zrkadlo banského sudcu*, który zachował się w trzech odpisach.

Jedną z licznych inicjatyw Multza była kwestia podniesienia jakości kształcenia fachowców w zakresie górnictwa tak na potrzeby państwowych zakładów miedzi, jak i na potrzeby prywatnych firm górniczych, działających w regionie spisko-gemerskim. Ideę tę realizował pod koniec swojego pracowitego życia. Multz von Walda zmarł w czasie pełnienia funkcji wyższego inspektora 25 maja 1748 w wieku 60 lat i spoczął w krypcie smolnickiego kościoła parafialnego.

(Miroslav Lacko)

Samuel Spilenberger (1572–1654)

Samuel Spilenberger był sławnym spiskim lekarzem, przedsiębiorcą i wykształconym humanistą. Rodzina Spilenbergerów, pochodząca z Niemiec, osiedliła się na Spiszu w połowie XVI w., a ich nazwisko znane tam było niemal przez 300 lat. Było wśród nich wielu cenionych lekarzy, aptekarzy, wydawców literatury fachowej, artystów, przedsiębiorców górniczych i pionierów w zakresie produkcji papieru w skali całego Królestwa Węgier, a ich sława wykraczała daleko poza granice Spisza.

Najwybitniejszym spośród nich był Samuel Spilenberger, syn lewockiego mieszczanina, aptekarza i przedsiębiorcy górniczego Pawła Spilenbergera i niejakiej Małgorzaty. Urodził się około 1572 r. w Lewoczy. Już jako chłopiec był bardzo bystry, mądry i utalentowany. Dzięki wsparciu miasta Lewocza mógł dzięki środkom z fundacji Aleksego Thurzona odbyć studia medyczne za granicą. Po ich ukończeniu w 1598 r. jako świeżo upieczony lekarz wrócił do rodzinnej Lewoczy, gdzie rozpoczął praktykę lekarską i prowadził aptekę ojca. Kiedy w 1600 r. szalała w Lewoczy epidemia dżumy, przeniósł się na jakiś czas do pobliskiej Spiskiej Nowej Wsi, rodzinnej miejscowości jego żony Judyty Dirner, córki wójta Spiskiej Nowej Wsi. W wieży kościoła kazał umieścić napis informujący o wielkim głodzie w 1599 r., kiedy mieszkańcy miasta jedli tylko otręby. Jest to obecnie najstarszy dowód działalności dyplomowanego lekarza w Spiskiej Nowej Wsi. Od 1602 r. ponownie podjął praktykę w Lewoczy jako lekarz miejski, został przyjęty do stanu mieszczańskiego, był senatorem i członkiem tzw. sądu kluczowego. O jego sławie świadczy też fakt, że został lekarzem żupy i leczył również palatyna Jerzego Thurzona, księcia Siedmiogrodu Gabriela Bethlena, Jerzego II Rakoczego, a nawet wchodził w skład konsylium lekarskiego przy łożu śmierci cesarza Macieja. Jego wiedza, praktyka lekarska i aptekarska oraz wiele fachowych prac medycznych pozwalały specjalistom zaliczyć go do grona ważnych postaci w węgierskiej i słowackiej medycynie i farmacji.

Samuel Spilenberger był wszechstronnie uzdolniony. Jako przedsiębiorca w 1613 r. założył w Spiskiej Cieplicy papiernię, co czyni go pionierem w dziedzinie produkcji papieru w Królestwie Węgier. Jako wykształcony i człowiek wysokiej kultury utrzymywał ożywione kontakty z wieloma humanistami wschodniej Słowacji – Stefanem Xylanderem, Janem Bocatio, Jerzym Fabricim czy Pawłem Kramerem. Ponadto był utalentowanym poetą i napisał wiele okazjonalnych wierszy. Starsze opracowania umieszczają go wśród najlepszych poetów w ówczesnym Królestwie Węgier.

W 1615 r. cesarz doceniając jego wierną służbę, nadał mu tytuł szlachecki. Nowy herb (lew z wężem owiniętym wokół szyi) symbolizował zawód lekarza. Wyrzeźbiony w kamieniu zdobi do dziś dawny dom Spilenbergerów na rynku w Lewoczy. Kolejny herb, wykonany w marmurze, jest wystawiony w Muzeum Spiskim w Lewoczy. Inny, namalowany na dzbanie, jest własnością lewockiej wspólnoty ewangelickiej a.w. Wiele pieczęci zachowało się w dokumentach rodowych w Archiwum Spiskim w Lewoczy.

Samuel Spilenberger był dwukrotnie żonaty. Ze związku z Judytą Dirner urodziło się pięcioro dzieci – Jonasz (pracował w Lewoczy jako ceniony aptekarz), Samuel (artysta malarz w Koszycach), o Walentym i Marii nie zachowały się żadne dane, ostatnie z dzieci – Maria – była żoną znanego lewockiego drukarza Wawrzyńca Brewera. Ich



Ryc. 193. *Dom Spielenbergów w Lewoczy i herb ich rodziny nad bramą wejściową, stan obecny.*

drukarnia cieszyła się uznaniem w całym Królestwie Węgier.

Drugie małżeństwo zawarł jako wdowiec w 1616 r. z córką lewockiego wójta Magdaleną Klementis. Urodziło się im siedmioro dzieci – Paweł, Katarzyna, Judyta, Dawid, Samuel, Jan i Maria. Największe sukcesy odniósł Dawid, który ukończył studia medyczne i został osobistym lekarzem palatyna Weselényego i jego małżonki Marii Sécsy. Był bardzo cenionym i szanowanym medykiem. Cztery razy wybrano go na wójta Lewoczy w latach 1670–1673. O pozostałych dzieciach zachowało się niewiele informacji.

Kolejni potomkowie w 1732 r. osiedli na Zamagurzu. Z rodziny Spilenbergerów nikt już nie zapisał się w historii czymś szczególnym. Ze Spisza stopniowo przenieśli się do Szarysza, Abowa, Zemplina, dzisiejszej Rumunii i na Węgry. Na Spiszu ich epoka kończy się wraz ze śmiercią Józefa Spilenbergera w 1822 r.

(Alena Kredatusová)

Leonard Stöckel / Stoeckel (1510–1560)

W Bibliotece licealnej Kościoła ewangelickiego w Kieżmarku zachowały się dwa traktaty w formie rękopisów *De Musica*, których autorem jest długoletni rektor szkoły bardiowskiej, *Praeceptor Hungariae* (*Nauczyciel Węgier*) Leonard Stöckel. W historii Europy środkowej znany jest jako reprezentant humanizmu reformacyjnego, założyciel Kościoła ewangelickiego a.w. Natomiast dla historyków muzyki jego nazwisko jest symbolem aktywnego muzyka, kantora, dyrygenta i teoretyka muzyki – autora pierwszych podręczników muzyki na Słowacji. Jego traktaty z dziedziny teorii muzyki zachowane na Spiszu znane są z ich odpisów, które sporządził w 1567 r. w Białej Spiskiej rektor miejscowej szkoły Jan Fabri (Fabricius).

Obydwa podręczniki są częścią obszernego konwolutu bibliotecznego sygn. N 139 (olim S 38956), który tworzy wiele jednostek drukowanych i rękopiśmiennych, głównie starodruki z dziedziny matematyki i historii sztuki z lat 1548–1566. Włączono też do zbioru teksty rękopiśmienne: *Arithmetica* Leonarda Stöckela, jego dwa podręczniki muzyki *De Musica* [I] i *De Musica* [II] oraz jeden podręcznik muzyki Nicolausa Listenia *De Musica/ Nicolai Listenii A Johanne Maioris Exposita*. W konwolucie znajdują się także rozważania o muzyce, sentencje i eseje o charakterze artystycznym, estetycznym i etyczno-filozoficznym, np. cenny odpis *Encomium musices* (*Pochwała muzyki*) Marcina Lutra, krótki tekst *Regula vitae utilis* (*Reguła pożytecznego życia*), anonimowe reguły intonowania psalmów *De intonatione Psalmorum*, krótkie rozważania Stöckela o muzyce *Argumenta de Musica canenda et discenda* (*Argumenty o potrzebie śpiewania i uczenia się muzyki*) i *Quare decreverim redire ad Musicam* (*Dlaczego postanowiłem wrócić do muzyki*). Ostatnia datowana rozprawa o muzyce *Amor Docet Musicam* (*Miłość uczy muzyki*) była zapisana w październiku 1578 r. w Lewoczy.

Chociaż Leonard Stöckel działał głównie w żupie szaryskiej, jego wpływ na rozwój kultury muzycznej na Spiszu był niewątpliwy. Dzięki niemu powstało w Bardiowie wzorcowe centrum kultury muzycznej na europejskim poziomie. Po

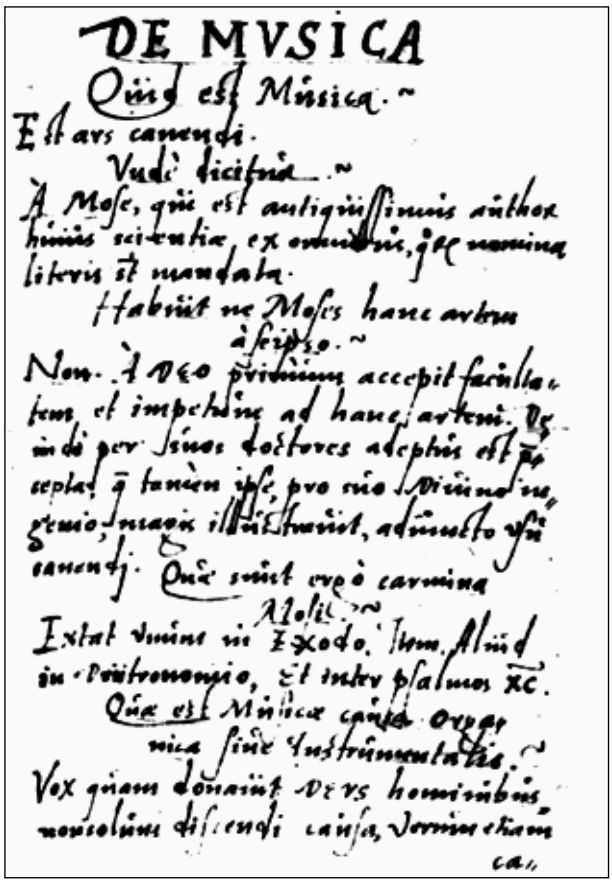
przybyciu do miasta pracował jako kantor i prowadził chór szkolny. Dla reformowanej łacińskiej szkoły miejskiej opracował w 1540 r. *Leges scholae Bartfensis* (*Prawa szkoły w Bardiowie*), z których dowiedzieć się można, że wychowanie muzyczne było integralną częścią ówczesnej edukacji. Świadczą o tym trzy wzmianki o muzyce:

> […] *kiedy rektor przyjmie i zapisze nowego ucznia, niech idzie do kantora i zda u niego egzamin z muzyki; przywilej rekordacji niech przysługuje tym, którzy rozumieją muzykę, nowym po dwóch miesiącach; wszyscy uczniowie maja być w szkole w sobotę przed śpiewaniem psalmów.*

Leonard Stöckel dbał nie tylko o poziom podręczników wychowania muzycznego, ale też o dobór repertuaru i wykonywanie pieśni liturgicznych w kościele. Dzięki niemu rozpoczęto w Bardiowie budowę biblioteki muzycznej, kompletującej najnowsze europejskie publikacje muzyczne wydawane przede wszystkim w Wittenberdze i Norymberdze. Do dziś zachowało się z tych zbiorów z kościoła św. Egidiusza 47 druków muzycznych z XVI w. i 9 z XVII w. (są częścią bardiowskiego zbioru zdeponowanego w Budapeszcie). Zapewne w ciągu całego pobytu w Bardiowie Stöckel intensywnie działał na polu muzycznym. Dokumenty archiwalne podają, że będąc wyczerpanym chorobą, w Święta Wielkanocne dyrygował chórem i w pewnym momencie stracił przytomność. Nastąpiło to zaledwie w kilka tygodni po śmierci jego długoletniego przyjaciela Filipa Melanchtona.

O przypuszczalnych wizytach Stöckela na Spiszu niewiele wiadomo, ale historycy podają, że przez krótki czas w 1655 r. żył w Kieżmarku, gdzie pracował jako prywatny nauczyciel. Pewne jest, że Leonard Stöckel stworzył w Bardiowie dobrze funkcjonujący kantorat ewangelicki, wzór do naśladowania w kulturze muzycznej miast spiskich w połowie XVI w. Opracował też własną koncepcję muzyczno-pedagogiczną i zasady kształcenia młodzieży w śpiewie i teorii muzyki, opierając się na reformacyjnej doktrynie szkolnej Melanchtona. Najtrafniej sformułował je w traktach *De Musica*, które są zwięźle i przejrzyście opracowanymi kompendiami muzyki, przeznaczonymi dla uczniów łacińskiej szkoły miejskiej. Mają typową dla wykładu strukturę: na początku zostaje postawione pytanie, później następuje objaśnienie problematyki, w którym przestrzega się dydaktycznej zasady zrozumiałości i następstwa nauczanego materiału. Pierwsze kompendium *De Musica* [I] zawiera podstawową wiedzę z zakresu teorii muzyki i jest przeznaczone dla młodszych uczniów. We wstępie zawarta jest definicja muzyki – *QUID EST MUSICA? Est ars canendi* (*Co to jest muzyka? To sztuka śpiewania*). Po każdym z kolejnych kilkudziesięciu pytań następują odpowiedzi na temat pochodzenia muzyki, gatunków muzycznych i podstawowych elementów muzyki (nazwy solmizacyjne, klucze, nuty, pauzy, skale i metrum). Kompendium napisane jest metodą erotematyczną, z objaśnianiem niektórych definicji teoretycznych przy pomocy pozamuzycznych metaforycznie ujętych przykładów. W podobny sposób napisana jest druga praca Stöckela, kompendium *De Musica* [II], we wstępnym indeksie konwolutu podane jako *Alia Musica per Leonardum Stöckel conscripta*. Ten traktat muzyczno-teoretyczny jest przeznaczony do pogłębienia i poszerzenia studiów w zakresie muzyki chóralnej i menzuralnej na wyższym poziomie, dla starszych uczniów łacińskich szkół miejskich. Zawiera więcej pytań teoretycznych i dłuższych specjalistycznych odpowiedzi. Definicja muzyki została poszerzona: *QUID EST MUSICA? Est ars siue facultas certa ratione canendi, donata hominibus a DEO, vt per eam ipsus beneficia priuatim et publice celebrentur, eiusque auxilium imploretur*. (*Co to jest muzyka? To sztuka albo zdolność śpiewania w określony sposób, dana ludziom od Boga, aby za jej pośrednictwem prywatnie albo publicznie sławili jego dobrodziejstwa i wzywali jego pomocy*). W traktatach Stöckela znaleźć można także odpowiedzi na pytania dotyczące istoty i pochodzenia muzyki, analizę ówczesnego zapisu nutowego i zasady kontrapunktu. W krótkim rozdziale *Exceptio de Pausis et notis* (*Wyjątek od pauz i nut*) w traktacie *De Musica* [I] Stöckel zaleca m.in. studiowanie utworu Josquina des Prez (ok. 1450/1455–1521) *Praeter rerum seriem*. Był to znany sześciogłosowy motet renesansowy, który jeszcze długo po jego powstaniu był wykonywany w spiskich kantoratach ewangelickich, czyli w środowisku odległym pod względem czasu, miejsca i wyznania od tego, dla którego był napisany. Jeden odpis tej kompozycji zachował się w zbiorze tabulaturowym sygn. SK-Le 1A (olim 13990a) w bibliotece historycznej Wspólnoty Kościelnej Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Lewoczy. Konwolut sygn. N 139 zawiera interesujące rozważania *Regula vitae utilis* (*Reguła pożytecznego życia*), prawdopodobnie credo życiowe Leonarda Stöckela:

> *Trzeba często śpiewać, zachowywać miłe i wesołe oblicze, nie dać po sobie poznać krzywdy i cierpienia, być zadowolonym ze swojego obecnego szczęścia nie zazdrościć, nie skarżyć się, nie być skąpym, nie umniejszać chwały innych, być wolnym w duchu i sumieniu. To sprzyja tak zdrowiu, jak i studiowaniu.*


DE MVSICA
Quid est Musica.
Et ars canendi.
Vnde dicitur.
A Mose, qui est antiquissimus author
huius scientiae, ex omnibus, quae carmina
literis et mandata.
Habuit ne Moses hanc artem
a seipso.
Non. Ideo primum accepit facultatem, et impetum ad hanc artem. De
inde per suos doctores adeptus est ea
cepta. q tandem ipse pro sua diuina in
genio, magis illustrauit, adiuncto usu
canendi. Quae sunt ergo carmina
Moisi.
Extat vnum in Exodo. Item. Aliud
in Deuteronomio, et inter psalmos XC.
Quae est Musica canta
rica sine Instrumentalis.
Vox quam donauit Deus hominibus
non solum dicendi causa, verum etiam
ca.

Ryc. 194. *Strona tytułowa pracy Leonarda Stöckela „De musica…"*

W innej rozprawce – *Argumenta de Musica canenda et discenda* (*Argumenty za śpiewaniem i nauką muzyki*) Stöckel opowiada się za prawem muzyki artystycznej do zajmowania należnego jej miejsca w przestrzeni społecznej i z błyskotliwą logiką broni trzech podstawowych idei: *Muzyka i śpiew to wolne (szlachetne) i właściwe człowiekowi obowiązki; Muzyka i śpiew są godne człowieka; Sztukę śpiewania trzeba pilnie doskonalić*.

Traktaty muzyczno-teoretyczne Stöckela, rozprawki i eseje o muzyce są dowodem na kompleksowe postrzeganie muzyki w ówczesnych czasach. W jego rozumieniu muzyka jest odrębnym bytem artystycznym i teologicznym, który daje możliwość analizy teoretycznej jego struktury, możliwość artystycznej samorealizacji, ma pozytywny wpływ na wychowanie i edukację oraz etyczną siłę kształtowania osobowości człowieka. W paleografii muzycznej traktaty są jednym ze źródeł wiedzy o systemach notacji muzycznej, a w historii muzyki źródłem informacji w zakresie dziejów estetyki muzycznej, krytyki i filozofii muzyki. Ich wartość w zakresie wiedzy o regionalnej historii wychowania muzycznego i o środkowoeuropejskich kontekstach kulturowych pozwala je dziś zaliczyć do najważniejszych źródeł muzykologicznych. (Janka Petőczová)

Jan Šimrák Starszy / Schimrack (?–1657)

Jan Šmirák ma w dziejach muzyki na Spiszu, ale i na Słowacji czy w Królestwie Węgier, wyjątkową pozycję z trzech powodów: 1) jest jedynym kompozytorem żyjącym w XVII w., z którego spuścizny zachowało się stosunkowo dużo utworów: 54 kompozycje, a z nich 42 w pełnym zapisie w zbiorach tabulaturowych; 2) był cenionym kompozytorem i wspaniałym wykonawcą, o czym zachowało się świadectwo z epoki: muzyk Sebastian Wildener napisał w jednym ze swoich listów w 1634 r., że w Spiskim Podgrodziu pracuje *organista, który mógłby występować także w książęcych orkiestrach, bo pięknie sobie radzi z klawiaturą i doskonale gra*; 3) jego muzyka była ceniona także w całej Europie Środkowej – grano ją rówież po jego śmierci. Przykładowo w drugiej połowie XVII w. w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, czyli w jednym z największych kościołów luterańskich w Europie, o wspaniałych tradycjach muzycznych. Jan Schimrack starszy był tytularnym organistą w niemieckim kościele ewangelickim w Spiskim Podgrodziu w latach 1630–1657 (dziś katolicki kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, przebudowany w XIX w.). O jego młodości i studiach brak świadectw, wiadomo jednak, że pochodził z licznie rozgałęzionej rodziny Schimracków ze Spisza. Prawdopodobnie był synem ważnego ewangelickiego nauczyciela Benedykta Schimracka pochodzącego z Wielkiej Łomnicy (zmarł po 1631 r.), który pracował jako ewangelicki rektor szkoły (od 1607) i diakon w Białej Spiskiej (1610–1614), później diakon w Spiskim Podgrodziu (od 1614) i proboszcz w Popradzie (od 1624). Jan Schimrack od 26 września 1630 był właścicielem domu w Spiskim Podgrodziu, który otrzymał od swojego ojca Benedykta w ramach rozliczeń majątkowych (w drodze kupna ew. postępowania spadkowego). Od 1637 r. istnieją już coroczne informacje o jego obecności w Spiskim Podgrodziu jako członka rady miejskiej (od 1657). Jego matka nazywała się Judyta (Juditha) Schimrackin i żyła w Spiskim Podgrodziu jeszcze w 1651 r. Wiadomo, że miał dwoje rodzeństwa i troje dzieci, które według dokumentów archiwalnych z 1655 r. odziedziczyły 150 florenów, co było spadkiem po dziadku, przypuszczalnie Benedykcie Schimracku: *des Organists Johann Schimrags dreyer Kinder Grosväterlich legatum fl. 150*. Jego córka wyszła za mąż za nauczyciela miejscowej szkoły łacińskiej Pawła Hanzela (Hanzelius), późniejszego proboszcza w Bystrzanach.

Ostatni dokument o Schimrackach na Spiszu pochodzi z okresu po śmierci Jana Schimracka

starszego z lat 1686–1689 w zapisach archiwalnych na temat rozliczeń majątkowych między innym Janem Schimrackiem – nazywanym w dokumencie Hans Schimrack oder Türck – a jego rodzeństwem. Ów Schimrack (urodzony ok. 1630 r.) mógł być synem organisty ze Spiskiego Podgrodzia. Najnowsze badania muzykologiczne wskazują na istnienie w Europie Środkowej w ewangelickich kręgach kulturalnych jeszcze jednej osoby o nazwisku Jan Schimrack, także muzyka – śpiewaka, organisty i kompozytora, który od 1675 r. na pewno żył we Wrocławiu. Najpierw był zatrudniony jako student i chórzysta w kościele św. Elżbiety, a po dwóch latach został tam drugim organistą (w latach 1677–1692). Bezsprzecznie pochodził ze Spiskiego Podgrodzia i prawdopodobnie był wnukiem tamtejszego organisty Jana Schimracka (mógł się urodzić ok. 1655 r.). Mowa tu o jeszcze jednym organiście i kompozytorze o tym samym imieniu i nazwisku, dlatego w słowackiej historiografii muzycznej kompozytorzy ci odróżniani są określeniami starszy i młodszy. Z twórczości Jana Schimracka młodszego, organisty i kompozytora z Wrocławia, zachowało się 10 pieśni liturgicznych w drukowanym śpiewniku Johanna Christopha Männlinga *Bußfertiger Zöllner und Rechtschaffner Christ* (Brzeg 1692). Pieśni znajdują się w dodatku do śpiewnika i są ariami liturgicznymi ze szczytowego okresu baroku, oznaczonymi jako *Buß= und Communion= Oden und Lieder*, tj. *Ody oraz pieśni pokutne i przy komunii świętej*.

Źródłem naszej wiedzy na temat nadań genealogicznych rodu Schimrcak są dokumenty archiwalne, publikacje muzyczne i druki z tego okresu zebrane w bibliotekach historycznych i archiwach Słowacji (Lewocza, Biała Spiska, Poprad), Węgier (Budapeszt), Polski (Wrocław) i Rumunii (Sybin, Miercurea Ciuc). Na Słowacji dzieła muzyczne Jana Schimracka starszego znajdują się obecnie tylko w rękopiśmiennych zbiorach tabulaturowych i w zeszytach głosowych w bibliotece historycznej Wspólnoty Ewangelickiej w Lewoczy. Zachowały się w nich jego utwory polifoniczne i polichóralne do tekstów łacińskich i niemieckich, przede wszystkim msze św., motety i koncerty liturgiczne. Jan Schimrack starszy jako wykształcony organista musiał być też autorem muzyki na instrumenty klawiszowe, głównie organy, ale niestety nie zachowały się żadne zapisy. W XVII w. zapewne nie ukazały się też drukiem. Na Węgrzech natomiast zachowały się odpisy utworów Schimracka w bardiowskim zbiorze muzycznym (Budapeszt, w zeszytach głosowych sygn. H-Bn Ms. Mus. Bártfa 17, koll. 2), z nich jeden motet na dwa chóry *Congregati sunt inimici nostri* jest oznaczony skrótem autora J. S. O. W., tj. *Johann Schimrack Organista Warallii*, pozostałe odpisy są bez wskazania autora. W źródłach rumuńskich zachowały się trzy utwory Schimracka starszego: jeden Magnificat w Miercurea Ciuc w zbiorze tabulaturowym nazwanym *Kájoni-kódex* i dwie zachowane we fragmentach kompozycje (partia basu z Magnificatu i koncertu liturgicznego) w Sybinie. Wiadomo, że jego utwory wykonywano w wielu kantoratach ewangelickich w Królestwie Węgier: na Spiszu w Lewoczy, Spiskim Podgrodziu, w Lubicy koło Kieżmarku, w Smolniku; w Szaryszu w Bardiowie, Preszowie; na środkowej Słowacji w Nitrzańskim Prawnie. Utwory Schimracka były przepisywane w różnych miejscach – najstarszy papier, na którym się znajdują, ma zidentyfikowany znak wodny z 1635 r., a najwięcej jego utworów było przepisanych w latach 1640–1642, na przykład w Lubicy powstały odpisy datowane od lipca 1641 r. do listopada 1642 r.

Dyseminacja twórczości Jana Schimracka starszego w takiej ilości i w tak różnych źródłach rękopiśmiennych jest dla badań nad kulturą muzyczną kantoratów ewangelickich na Słowacji (w Królestwie Węgier) wyjątkowa. Schimrack starszy komponował muzykę liturgiczną do tekstów łacińskich i niemieckich. Opanował wszystkie techniki kompozycyjne swojej epoki – nawiązywał do polifonii późnego renesansu, *stile antico* łączył z nowocześniejszymi technikami harmoniczno-homofonicznymi, równie dobre były też jego utwory w nowszym stylu, koncertującym na mniejsze zespoły, a także w długo uprawianym w Królestwie Węgier stylu polichóralnym wczesnego i szczytowego okresu baroku. W siedmiogłosowym motecie *Extollens vocem* można śledzić zastosowaną przez niego technikę *stile antico*, którą komponował przede wszystkim utwory do tekstów łacińskich. Techniki imitacji użył tam nie w ściśle palestrinowskiej postaci, ale łącząc ją z fragmentami akordowo-homofonicznymi, fragmentami ze zmianą metrum (3/2) i z techniką wiązania głosów w grupy. Nowocześniejszą wczesnobarokową technikę *cori spezzati*, czyli technikę śpiewu na dwa zespoły chóralne oddzielone w przestrzeni i zestawiane ze sobą na zasadzie antyfonalnej wymiany chórów, Schimrack wykorzystywał w łacińskich motetach i koncertach (*Der Tag, der ist so freudenreich, Du Friedenfürst, Herr Jesu Christ*), w dwuchóralnych psalmach (*Singet dem Herren ein neues Lied, Ach Herr, wie sind meiner Feinde so viel, Nach dir, Herr, verlanget mich* ośmiogłosowe) i koncertach liturgicznych z *basso continuo*, z fragmentami solowymi i dodanymi grupami instrumentalnymi (*Gott stehet in der*

Gemeine Gottes). Takie właśnie utwory na wielkie zespoły wokalno-instrumentalne reprezentują w kontekście europejskim rozwinięty wielki koncert liturgiczny w takiej formie, w jakiej znany jest m.in. ze szczytowego okresu baroku w twórczości Henryka Schütza (1585–1672), najwybitniejszego kompozytora niemieckiego przed Janem Sebastianem Bachem. W utworach do tekstu niemieckiego Schimrack starszy jawi się jako wybitny znawca barokowej nauki o figurach muzyczno-retorycznych. Mistrzowsko skonstruowany jego wielozespołowy koncert liturgiczny do tekstu psalmu nr 100 *Jauchzet dem Herren, alle Welt!* ma strukturę ritornelową i został wykonany we Wrocławiu.

Unikatowy zapis o wykonywaniu muzyki Jana Schimracka starszego zachował się w dramacie szkolnym Petra Eisenberga *Ein zwiefacher Poetischer Act und Geistliches Spiel* wydanej w 1651 r. w Bardiowie. Dramat zaprezentowano na uroczystości noworocznej i wystąpiły w nim uczennice łacińskiej szkoły miejskiej w Preszowie przy udziale i pomocy pedagogów oraz muzyków. Częścią przedstawienia było 12 interludiów muzycznych, z których 2 stanowiły kompozycje Jana Schimracka starszego z jego koncertu liturgicznego *Gott stehet in der Gemeine Gottes* z instrukcją obsady *Mit einem Discant/2. Tenoren/und Baß;/Erster Theil./ Auß Johann Schimracks Concert/mit Acht Stimmen*. Koncert ten zachował się w lewockiej kolekcji muzycznej w zbiorze tabulaturowym sygn. 3A (olim 13992) oraz w zeszytach głosowych sygn. SK-Le 26A (olim 5161).

W słowackiej i europejskiej historiografii muzycznej Jan Schimrack starszy to znany kompozytor barokowy – informacje na jego temat są zebrane w haśle *Šimrák, Ján* w encyklopedii *Die Musik in Geschichte und Gegenwart, Personenteil 15* (red. Ludwig Finscher, 2006). Do 2004 r. w literaturze muzykologicznej używano niepoprawnej formy jego nazwiska Šimbrackýý (ew. Schimbraczky). Nowsze badania pokazały, że doszło do filologicznej pomyłki przy odczytaniu nazwiska w zbiorze tabulaturowym sygn. SK-Le 3A (olim 13992). W źródle tym nazwisko kompozytowa zapisane jest dwojako: w postaci *Schimrackii*, a także w postaci *Schimbrackii*, na przykład w utworch: *Extollens vocem Joh. Schimrackii, Du Friedenfürst, Herr Jesu Christ Joh. Schimbrackii*. Dokładna analiza filologiczna obydwu form wskazuje na dopełniacz wyrazu *Schimrack*, ew. *Schimbrack*. W przypadku wyrazu *Schimbrackii* doszło zatem przy transkrypcji do pomyłki – zamiany wyrazu w dopełniaczu (*Schimbrackii*) zamiast mianownika (*Schimbracky*). Obydwie formy pisane nazwiska w mianowniku *Schimrack* i *Schimbrack* pochodzą od jednakowej formy mówionej. Pisanie spółgłoski *m*(*m*) jako *mb*, ew. *mp* odpowiada bowiem ówczesnym zwyczajom ortograficznym i za poprawną należy uważać dzisiejszą formę nazwiska *Schimrack*, po łacinie *Schimrackius*, w języku słowackim *Šimrák*. Nazwisko *Šimrák* ma we współczesnym języku słowackim swój pospolity odpowiednik – *šimrák*. Powstało w drodze derywacji od czasownika *šimrať* (pol. *łaskotać*) przy użyciu przyrostka *-ák*, podobnie jak inne rzeczowniki osobowe rodzaju męskiego, np. *babrák* od czasownika *babrať* (pol. paprać), *vandrák* od czasownika *vandrovať* (pol. wędrować), *žobrák* od czasownika *žobrať* (pol. żebrać).

W słowackiej historiografii muzycznej rozwiązanie problemu słowackiej wersji nazwiska Šimrák vel Šimbrackýý zostało zaprezentowane muzykologom już w 2004 r., od kiedy zaczęły się ukazywać w źródłowo-krytycznej edycji *Musica Scepusii Veteris* kompozycje Jana Schimracka starszego do tekstów niemieckich (red. J. Petőczová, 2004–). Wcześniej ukazały się motety i koncerty Schimracka do tekstów łacińskich w edycji *Fontes Musicae in Slovacia* w serii 7, 8 pod tytułem *Ján Šimbrackýý: Opera omnia I., II.* (red. R. Rybarič 1982 i współred. L. Kačic 1994). Dzieła Jana Schimracka starszego mają swoje ustalone miejsce w słowackiej historii muzyki i należą do najcenniejszych zachowanych elementów spuścizny kulturowej z okresu wczesnej ery nowożytnej na Spiszu.

(Janka Petőczová)

Karol Wagner (1732–1790)

Karol Wagner urodził się w Zborowie jako syn rządcy majątku makowickiego. Pochodził z rodziny szlacheckiej z Sabinowa. Jego językiem rodzinnym był słowacki. Już od wczesnego dzieciństwa przejawiał wybitne zdolności do nauki. W wieku 15 lat wstąpił w Egerze do Towarzystwa Jezusowego. Lata 1752–1757 spędził w Koszycach: najpierw przez 3 lata studiował filozofię na uniwersytecie, potem uczył w gimnazjum jezuitów. Wtedy pracował tam wykształcony jezuita Stefan Kaprinai (1714–1785), który miał na młodego Wagnera wyraźny wpływ i zalecił mu lekturę prac węgierskiego historyka, jezuity Samuela Timona (1675–1736). Następnie Wagner wyjechał na studia teologiczne do Trnawy, a w 1761 r. został wyświęcony na księdza. Ważnym okresem w jego życiu był względnie krótki, roczny pobyt na Spiszu. Przełożeni wysłali Wagnera do Spiskiej Kapituły, gdzie miał za zadanie założyć szkołę. Tam poznał prepozyta spiskiego Józefa Karola Zbiško (1711–1774), znanego mecenasa sztuki i literatury, który dostrzegł uzdolnienia i determinację Wagnera, by studiować historię,



Ryc. 195. *Pieczęć Karola Wagnera.*

dlatego zachęcał go i udostępnił cenną bibliotekę i archiwum kapituły oraz pośredniczył w dostępie do innych archiwów. Właśnie na Spiszu młody Wagner nakreślił sobie plan pracy naukowej na resztę życia. Jak sam pisał, inspirował się metodą polihistora Macieja Bela. Usunął jednak to, co budziło niezadowolenie szlachty węgierskiej, tj. procesy w sprawie roszczeń prawnych poszczególnych rodzin szlacheckich. Postanowił systematycznie badać dzieje Królestwa Węgier, a przede wszystkim opisać terytorium przed Cisą. Pierwotnie planował rozpocząć prace od rodzinnego Szarysza, następnie ruszyć do Abowa i Zemplina, jednak w następnych latach ograniczył się do studiowania źródeł do dziejów Spisza.

W 1762 r. został wysłany do Pezinka jako słowacki kaznodzieja, następnie w Bańskiej Bystrzycy odbył trzecią probację przed czwartymi uroczystymi ślubami zakonnymi. W tym czasie pracował w okolicznych wsiach wśród ludności słowackiej. Po złożeniu uroczystych ślubów wrócił do aktywności naukowej i pedagogicznej. Działał w Trnawie, później w Skalicy w kolegium jezuitów, jednak bardzo pragnął być bliżej Spisza. Od 1767 r. można znaleźć w jego korespondencji wzmianki o intensywnej pracy nad zbiorem spiskich źródeł historycznych. Przełożeni wyrazili zgodę i powierzyli mu mniej absorbujące obowiązki w Preszowie. Przebywał tam jednak tylko przez rok, ponieważ w 1771 r. zreformowano Uniwersytet Trnawski, a Wagnera powołano tam na profesora retoryki i dziejów Kościoła. Gdy w 1773 r. rozwiązano Towarzystwo Jezusowe, Wagner został kapłanem diecezjalnym w diecezji ostrzyhomskiej, bez własnej parafii. Został mianowany królewskim historykiem i polecono mu zamieszkać w Bratysławie. Tam spotykał się z innymi ważnymi historykami i byłymi członkami Towarzystwa Jezusowego: ze wspomnianym już Stefanem Kaprinaiem i z Jerzym Prayem (1723–1801). Wszyscy trzej z wielkim poświęceniem zajmowali się badaniem dziejów Królestwa Węgier, żyjąc przy tym bardzo skromnie. W 1777 r. Wagner i Pray wyjechali do Budy, dokąd przeniesiono Uniwersytet Trnawski. Wagner pracował tam jako pierwszy kustosz biblioteki uniwersyteckiej aż do 1784 r., kiedy to odszedł ze stanowiska z powodów zdrowotnych, jak sam napisał. Sądzi się jednak, że zwolniono go ze względu na konflikty polityczne na uczelni. Opuścił ją bowiem w okresie, gdy narastała germanizacja i centralizacyjna polityka Józefa II, który m.in. zabronił wykładać historię Królestwa Węgier. Wagner przeniósł się do Sabinowa, gdzie kontynuował zbieranie i studiowanie źródeł historycznych. Zmarł przypuszczalnie w Sabinowie w 1790 r.

Okoliczności, ale zwłaszcza wszechstronna pomoc prepozyta spiskiego Zbiško dały mu asumpt do stworzenia monumentalnego 4-tomowego dzieła *Analecta Scepusii Sacri et Profani I. – IV*. (I, Viennae 1773, II, Viennae 1774; III, Posonii et Cassoviae 1778; IV, Posonii et Cassoviae 1778). Zgromadził w nim znane mu najważniejsze źródła do dziejów Spisza. Wiele z nich ukazało się drukiem po raz pierwszy. Są to źródła dyplomatyczne, narracyjne, epigraficzne i genealogiczne uzupełnione portretami dostojników świeckich i kościelnych. Dzięki swojej koncepcji – pokreślanie znaczenia źródła historycznego, aparat naukowy, wstępy do materiałów źródłowych, indeksy, tablice genealogiczne – dzieło to zaliczane jest do pionierskich nie tylko w historiografii spiskiej, ale i węgierskiej. Prace badające przeszłość innych regionów w Królestwie Węgier o podobnej objętości i jakości powstawały dopiero kilkadziesiąt lat później. *Analecta Scepusii* doczekały się kilku dodatków, które ze względu na zainteresowanie szlachty spiskiej opublikowali Jan Bárdossy, Michał Schmauk i Samuel Weber.

Wagner już za życia był cenionym historykiem, znanym nie tylko w kręgach węgierskich intelektualistów. Przyczyniły się do tego przede wszystkim *Analecta Scepusii*. I. Choć Wagner nie pochodził ze Spisza, nie żył w XIX w., na Spiszu spędził tylko rok, a później udawał się tam kilkakrotnie w celach studyjnych, Samuel Weber ze względu na znaczenie jego dzieła zaliczył go w swojej pracy *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des 19. Jahrhunderts* (Igló 1901) w poczet wybitnych Spiszaków XVIII w.

(Milota Floreková)

Jerzy Werner / Vernerus / Vuernerus / Wernerus / Wernherus / Werner / Wernher (koniec XV w. – 1556)

Jerzy Werner urodził się w ostatniej dekadzie XV w. w śląskim miasteczku Paczków (Patschkau) jako syn niemieckiego niezbyt zamożnego kupca. Wykształcenie podstawowe zdobył na Śląsku. Studia uniwersyteckie odbył w Wittenberdze (1511–1514), a od 1515 r. na Uniwersytecie w Krakowie, gdzie w 1519 r. zdobył tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych. Studiów magisterskich już prawdopodobnie nie kontynuował i w ciągu kolejnych 4 lat przeniósł się do Królestwa Węgier. Dokładniejsze daty i okoliczności jego przybycia tam nie są znane z powodu braku danych. Na pewno nie można też ustalić jego stanowisk nauczycielskich na początku lat 20. w Preszowie, Koszycach i w Braszowie (Siedmiogród). Obecność Wernera w Królestwie Węgier da się z całą pewnością potwierdzić dopiero od 1524 r., kiedy pracował już jako pisarz miejski w Preszowie. W 1526 r. został członkiem preszowskiej rady miejskiej i miejskim notariuszem. Kiedy po śmierci Ludwika II w bitwie pod Mohaczem w 1526 r. rozpoczęły się spory dynastyczne o tron węgierski między Janem Zapolyą a Ferdynandem I Habsburgiem, Werner opowiedział się po stronie Habsburgów i w następnych latach działał intensywnie na rzecz poparcia dla Ferdynanda ze strony Preszowa i innych górnowęgierskich miast królewskich. Jeszcze przed 1528 r. ożenił się w Preszowie. Z Zofią doczekali się synów Jana i Pawła oraz córek Sabiny, Weroniki, Eufemi i Anny.

W latach 1528–1529 pracował w służbach biskupa Veszprém i kanclerza królewskiego Tomasza Zalaházyego jako nauczyciel jego siostrzeńca, późniejszego biskupa Veszprém, Marcina Kechetyego. Baron Zygmunt Herberstein, dyplomata w służbach Habsburgów, z którym Werner poznał się jeszcze w trakcie studiów w Krakowie, na podstawie listów z jesieni 1529 r., informujących go o sytuacji w Królestwie Węgier i Siedmiogrodzie, polecił go Ferdynandowi I jako spolegliwego wysłannika. W 1531 r. Werner pełnił prawdopodobnie funkcję preszowskiego wójta. W latach 1532–1533 był członkiem rady miejskiej w węższym składzie, zaś w latach 1534–1536 i ponownie od 1538 r. został członkiem rady miejskiej w szerszym składzie. Na polecenie króla i górnowęgierskich królewskich wolnych miast często brał udział w różnych misjach i podróżach dyplomatycznych. W 1532 r. w trakcie jednej z misji jako wysłannik miast dostał się do niewoli i spędził bez mała pół roku jako zakładnik na Zamku Orawskim u Mikołaja Kostki, zwolennika Jana Zapolyi. Najpóźniej od 1533 r. pełnił funkcję radcy królewskiego i administratora Kamery Węgierskiej. Pod koniec lat 30. XVI w. został prawdopodobnie jedynym zarządcą dochodów królewskich w tej części Królestwa. W jego kompetencjach było coraz więcej zadań, jakie później były udziałem Kamery Spiskiej, która jako samodzielna instytucja finansowa została powołana w 1567 r. W latach 30. XVI w. Werner był przez pewien czas prefektem zamku Soliwar. Po jego zburzeniu Ferdynand I powierzył mu, po zawarciu pokoju w Wielkim Waradynie (1538), Zamek Szaryski, którego prefektem był aż do śmierci.

W funkcji prefekta został uwieczniony w literaturze słowackiej dzięki Marcinowi Bošňákowi (?–1566), który opisał jego pomoc przy oblężeniu Zamku Murań w pieśni historycznej *Píseň o zámku Muránském*. Prawdopodobnie przez pewien czas kierował preszowską szkołą miejską.

Jerzy Werner stał się sławny przede wszystkim jako humanista i autor dwóch opracowań balneologicznych *Hypomnemation de aquis in Scepusio admirandis* (*Krótka informacja o niezwykłych wodach na Spiszu*, 1548?, Wiedeń 1551) i *De admirandis Hungariae aquis Hypomnemation* (*Krótka informacja o niezwykłych wodach w Królestwie Węgier*, Bazylea 1549). Inicjatorem powstania tych literackich „informacji" był jego przyjaciel, baron Zygmunt Herberstein, który interesował się niezwykłymi właściwościami źródeł na Spiszu, a także w całym Królestwie Węgier. Herberstein przyczynił się też prawdopodobnie do ich wydania. *Krótka informacja o niezwykłych wodach na Spiszu* jest zwięzła i dotyczy tylko tego jednego tematu. Z drobnymi poprawkami stała się częścią bardziej znanej i kilkakrotnie obszerniejszej *Krótkiej informacji o niezwykłych wodach w Królestwie Węgier*. Dzięki tym publikacjom Jerzy Werner uważany jest za założyciela balneologii na Słowacji.

Jerzy Werner jest także autorem poezji okolicznościowej, której większość została zebrana w tomie *Pannoniae luctus* (*Smutek Panonii*, Kraków 1544). Zamierzał również wydać historię Królestwa Węgier, ale nie zdążył zrealizować tych planów. Zmarł latem 1556 r.

(Jana Balegová)

Jerzy Wirsinger (pierwsza połowa XVII w.)

Jerzy Wirsinger jest mało znanym w słowackiej historiografii muzycznej kompozytorem. Jego życie i praca były związane ze Spiszem w latach 1625–1628, kiedy był rektorem szkoły w Spiskiej Nowej Wsi. Przybył tam prawdopodobnie ze środkowej Słowacji, ponieważ w *Gimnazjologii* wymieniany

jest jako rektor szkoły w Krupinie w 1618 r. Do Spiskiej Nowej Wsi przyjechał z żoną i dziećmi, a od rady miejskiej otrzymał zwrot kosztów podróży w wysokości 84 florenów. Później, w latach 1630 i 1644 (ale też w 1604 r.) był rektorem szkoły w Krupinie. Więcej informacji z życia Jerzego Wirsingera nie zachowało się, ale w dokumentach archiwalnych w Spiskiej Nowej Wsi wspomina się o jego muzykowaniu z okazji różnych uroczystości, przykładowo z okazji wyboru wójta. W 1626 r. zastępował nawet kantora w szkole w czasie jego nieobecności, za co dostał od miasta 8 florenów i 40 denarów. Bez wątpienia był zatem dobrym śpiewakiem, starannie wykształconym muzycznie, o czym najlepiej świadczy jego muzyka. Zachowało się jej niewiele – trzy kompozycje w bibliotece Wspólnoty Ewangelickiej w Lewoczy. Dwie z nich zachowały się w całości, zapisane w niemieckiej organowej notacji tabulaturowej: mszę św. *Missa a 6* i motet *Tulerunt Dominum meum 4 vocum*. Z trzeciego utworu *Tulerunt Dominum meum ab 8* zachował się tylko fragment – dwa głosy z ośmiu, w zeszytach głosowych sygn. SK-Le 64A, 65A (olim 14003a, 14003b).

Missa a 6 Wirsingera została skomponowana na sześć głosów techniką polifoniczną klasycznego kontrapunktu, nazywaną w okresie wczesnego baroku *prima prattica*. Stanowi klasyczny typ protestanckiej (luterańskiej) mszy św. *missa brevis* z pierwszej połowy XVII w., w której tworzono muzykę liturgiczną do dwóch pierwszych części *ordinarium missae*, tj. *Kyrie* i *Gloria*. Zapis znajduje się w znanym zbiorze tabulaturowym sygn. SK-Le 3A (olim 13992), z którego czerpać też można wiedzę na temat Jana Schimracka i Tomasza Goslera. Według treści rękopisu została zapisana 18 lutego 1640. Motet Wirsingera *Tulerunt Dominum meum 4 vocum* zachował się w nie mniej znanym zbiorze tabulaturowym sygn. SK-Le 5A (olim 13994), w którym znajdują się zapisane ręką lewockiego organisty Samuela Marckfelnera także jego własne utwory organowe; jeden z nich – postludium organowe – tuż za motetem *Tulerunt Dominum meum 4 vocum*. Wirsinger stworzył muzykę do tekstu biblijnego o tematyce wielkanocnej *Zabrano Pana z grobu* z 20. rozdziału Ewangelii według św. Jana. To klasyczna kompozycja motetowa ówczesnej epoki, której istotą było płynne łączenie nawiązujących do siebie fragmentów tekstu zgodnie z ich biblijnym wzorem. Wirsinger napisał muzykę do tego samego tekstu, ale zachowały się tylko fragmenty ośmiogłosowej kompozycji *Tulerunt Dominum meum ab 8*. Po transkrypcji i rozpisaniu obu zachowanych głosów (*Quinta vox a Tenor*) można na podstawie budowy tektonicznej zidentyfikować pierwotną strukturę ośmiogłosowej kompozycji; najprawdopodobniej był to koncert liturgiczny na dwa chóry, skomponowany w technice *cori spezzati*.

Jerzy Wirsinger nie był zatrudnionym w Spiskiej Nowej Wsi i opłacanym przez miasto zawodowym muzykiem, jakimi byli kantorzy, organiści i trębacze. Był jednak bardzo dobrze muzycznie wykształconym nauczycielem i z pozycji rektora (tj. dyrektora) łacińskiej ewangelickiej szkoły miejskiej mógł wpływać na muzyczną edukację uczniów i poziom życia kulturalnego i muzycznego w mieście. Z historii Spiskiej Nowej Wsi wiadomo, że w XVII w. miasto było wypełnione muzyką. Istniało tam towarzystwo muzyczne *Collegium Musicum* założone przez mieszczan, jak o tym napisał w historycznym piśmie *Medulla geographiae practicae* Dawid Frölich w 1639 r. Poza tym w mieście działało też towarzystwo religijno-muzyczne *Fraternitas Litteratorum*. O aktywności tego bractwa literackiego wiadomo z archiwaliów wprawdzie dopiero od 1618 r., ale bez wątpienia istniało w Spiskiej Nowej Wsi już w poprzednim stuleciu i w środowisku miejskiego kantoratu ewangelickiego nawiązywało do późnośredniowiecznej tradycji śpiewu liturgicznego w kościele parafialnym, a od reformacji ewangelickim (obecnie kościół katolicki Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny). Jerzy Wirsinger był dyrygentem chóru przy tym bractwie literackim, podobnie jak jego poprzednik i następca w funkcji rektora szkoły miejskiej Cyriak Jaroschek.

Zachowana muzyka Wirsingera potwierdza, że w kantoratach ewangelickich na Spiszu w pierwszej połowie XVII w. podtrzymywano i rozwijano tradycję śpiewu wielogłosowego po łacinie, która istniała paralelnie z rozwojem śpiewu w językach narodowych (po niemiecku i słowacku). W nowoczesnej notacji ukazały się obydwa transkrybowane utwory Wirsingera w 9. serii źródłowo-krytycznej edycji *Musica Scepusii Veteris* (red. J. Petőczová, 2015). Z pewnością będą wprowadzone do repertuaru koncertowego nie tylko zawodowych zespołów muzycznych wykonujących muzykę dawną, ale i zespołów półprofesjonalnych czy amatorskich, które chcą włączyć ciekawą muzykę historyczną do współczesnych tradycji liturgicznych i świeckich.

(Janka Petőczová)

Stefan Xylander (holzmann) (1572–1619)

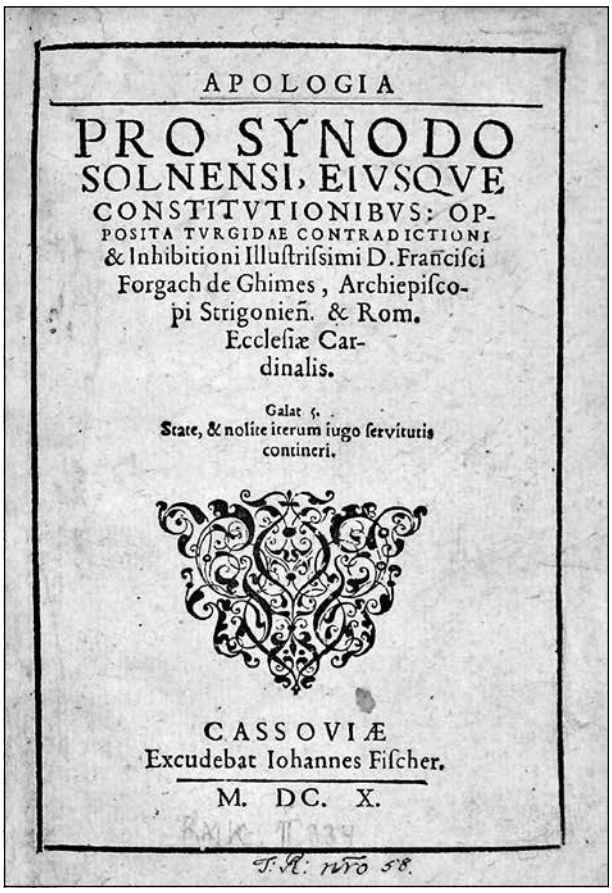
Stefan Xylander był jednym z najwybitniejszych intelektualistów swojej epoki i regionu, należał do głównych organizatorów samodzielnej

ewangelickiej organizacji kościelnej na Spiszu i Szaryszu. Urodził się w 1572 r. w Lewoczy w rodzinie mieszczańskiej. Jego nazwisko brzmiało Holzmann, później już jako osoba wykształcona używał go w wersji Xylander. Początkowo (do 1584 r.) uczęszczał do szkoły w swoim rodzinnym mieście, kiedy rektorem był Tomasz Hentschel z Nysy na Śląsku. Swoją edukację kontynuował w Niemieckiej Lupczy, Preszowie i Krapkowicach w Polsce. Studia uniwersyteckie rozpoczął we Frankfurcie nad Odrą w 1591 r. na polecenie lewockiej rady miejskiej, która mu umożliwiła studiowanie dzięki stypendium z fundacji Aleksego Thurzona, ale po trzech miesiącach przeniósł się do Wittenbergi. Z krótkimi przerwami spowodowanymi problemami zdrowotnymi, podróżami i krótszymi pobytami na innych uniwersytetach (m.in. w Królewcu) ukończył studia w Wittenberdze w 1599 r., uzyskując tytuł magistra.

Po powrocie od 1599 r. był zatrudniony jako lewocki diakon, od 1604 r. jako ksiądz ewangelicki w Krompachach, a od 1606 r. w Sabinowie. Z końcem 1609 r. objął posadę proboszcza w Spiskim Podgrodziu, należącym do grupy miast spiskich, od 1412 r. w zastawie polskim. Xylander przybył tam w momencie, gdy ich zarządcą był polski arystokrata Stanisław Lubomirski, niezbyt przyjaźnie nastawiony do protestantów. Na Zamku Spiskim nad miastem miał siedzibę żupan spiski Krzysztof Thurzon, który wprawdzie był pierwotnie ewangelikiem jak jego brat, późniejszy palatyn węgierski Jerzy Thurzon, ale w 1604 r. pod wpływem prepozyta spiskiego, biskupa Kalocsy i królewskiego namiestnika, jezuity Marcina Petégo de Hetés (Pethe de Hetes) przeszedł na katolicyzm, co też nie ułatwiało Xylanderowi działalności.

Mimo to zabrał się do pracy, przede wszystkim na rzecz tworzenia samodzielnej ewangelickiej organizacji kościelnej w regionie. W 1610 r. spotkał się w Lewoczy z Jerzym Thurzonem, protektorem ewangelików na terytorium dzisiejszej Słowacji środkowej i północnej. W spotkaniu, którego celem było przedyskutowanie organizacji kościelnej ewangelików, wziął udział proboszcz Lewoczy Jakub Zabler.

Delegacja bractwa 24 plebanów spiskich pod wodzą Xylandera spotkała się ponownie z palatynem Thurzonem podczas jego wizyty w Koszycach w sierpniu tego samego roku, a więc już po synodzie żylińskim, gdzie powołano samodzielną ewangelicką organizację kościelną na terenie dzisiejszej Słowacji zachodniej i środkowej. 6 sierpnia 1610 w Koszycach delegacja uzyskała od palatyna potwierdzenie wszystkich starych przywilejów dla bractwa 24 plebanów spiskich,


APOLOGIA
PRO SYNODO
SOLNENSI, EIVSQVE
CONSTITVTIONIBVS: OP-
POSITA TVRGIDAE CONTRADICTIONI
& Inhibitioni Illuſtriſsimi D. Franciſci
Forgach de Ghimes, Archiepiſco-
pi Strigonien. & Rom.
Eccleſiæ Car-
dinalis.
Galat 5.
State, & nolite iterum iugo ſervitutis
contineri.
CASSOVIÆ
Excudebat Iohannes Fiſcher.
M. DC. X.

Ryc. 196. *Strona tytułowa drukowanej wersji dokumentów z synodu żylińskiego, wydanej w Koszycach w 1610 r.*

a także rozszerzył je na bractwo plebanów 5 królewskich wolnych miast. Oficjalnie uzyskali też prawo wyboru własnego superintendenta, zgodnie z postanowieniami synodu w Żylinie.

Mimo zgody żupy spiskiej i wsparcia palatyna nie doszło do ostatecznego aktu – utworzenia samodzielnej superintendentury ewangelickiej, ponieważ zabrakło autorytetu, który pomógłby przezwyciężyć istniejące różnice dogmatyczne, jak się to okazało na spotkaniu zwołanym na listopad 1610 r. w Lewoczy. Stefan Xylander kontynuował jednak swoją działalność. Zwoływał kolejne zgromadzenia i zdobywał uznanie w środowisku duchowieństwa ewangelickiego, co przyczyniło się do wybrania go na seniora bractwa 24 plebanów spiskich 16 listopada 1611. Jego sukcesem było ponowne przejście żupana Krzysztofa Thurzona na łono Kościoła ewangelickiego z początkiem marca 1613 r. O tym wydarzeniu osobiście poinformował palatyna, który później powierzył swojemu bratu misję erygowania Kościoła ewangelickiego na wschodzie kraju. W lipcu 1613 r. pod przewodnictwem Xylandera odbyła się narada w Sabinowie, na której dyskutowano o potrzebie reorganizacji Kościoła ewangelickiego na Spiszu i Szaryszu. Z powodu niechęci polskich władz

w spotkaniu nie wzięli udziału przedstawiciele 13 spiskich miast zastawnych, którzy mimo swojej nieobecności mieli się podporządkować ustaleniom z narady. Na kolejnym spotkaniu w Twarożnej wysłannik żupana, jego nadworny kaznodzieja Jan Michalka, nalegał na potrzebę wyboru superintendenta. Wymaganej zgody jednak nie osiągnięto, bowiem Xylander nie zgodził się na propozycje Zablera, by kluczową rolę odegrał senior bractwa plebanów 5 królewskich wolnych miast. Definitywne rozstrzygnięcia dotyczące warunków powołania organizacji kościelnej nastąpiło na synodzie w Spiskiej Sobocie, po raz kolejny zwołanego przez Xylandera. Postanowiono wtedy m.in. o przyszłym wyborze dwóch superintendentów: jednego dla Pentapolitany i jednego dla pozostałego terytorium, co otworzyło drogę do oficjalnego zakończenia długoletnich dążeń do zjednoczenia najważniejszych górnowęgierskich wspólnot kościelnych w jedną organizację. 22 stycznia 1614 odbył się w Spiskim Podgrodziu synod ewangelicki zwołany przez Krzysztofa Thurzona. Niezastąpiony w roli organizatora znów okazał się Stefan Xylander. Następnego dnia został jednogłośnie wybrany na stanowisko superintendenta na Spiszu i Szaryszu. Na synodzie poza wyborami superintendentów głosowano też nad przyjęciem 16 kanonów, które w większości były zgodne z postanowieniami synodu żylinskiego.

Stefan Xylander nie mógł jednak swobodnie zrealizować ustaleń z synodu. Polskie władze z inspiracji arcybiskupa Ostrzyhomia Franciszka Forgácsa zdecydowanie sprzeciwiały się organizacji spiskich ewangelików. W pierwszych miesiącach 1614 r. starosta lubowniański kilkakrotnie wzywał Xylandera na zamek w Lubowni. W jego sprawie interweniował Krzysztof Thurzon, ale wkrótce potem (7 kwietnia 1614) zmarł, co skomplikowało sytuację Xylandera jeszcze bardziej. Po śmierci żupana spiskiego Krzysztofa Thurzona napisał po łacinie mowę pogrzebową. Opublikował ją lewocki drukarz Jakub Klös. Stefan Xylander ostatecznie był zmuszony z powodu złego stanu zdrowia i ataków ze strony polskich urzędów oznajmić palatynowi swoją decyzję o zrzeczeniu się funkcji superintendenta. Jerzy Thurzon przyjął rezygnację. Xylander zrobił to później oficjalnie w Lewoczy w obecności przedstawicieli szlachty z obu żup. Jednak przyłączenie superintendentury spisko-szaryskiej do superintendentury 5 (od 1615 r. 6) królewskich wolnych miast nastąpiło dopiero po jego śmierci, 19 kwietnia 1619 w Spiskim Podgrodziu.

Stefan Xylander był nie tylko niestrudzonym organizatorem życia kościelnego ewangelików we wschodniej części kraju. Pozostawił też po sobie okazjonalne wiersze, wspomnianą mowę pogrzebową na cześć Krzysztofa Thurzona i wiele kazań oraz 14 tomów notatek do historii Kościoła ewangelickiego. Niestety, te ostatnie nie zachowały się.

(Peter Benka)

Wykorzystana literatura

(wybór)

Acsády I., *Magyarország népessége a Pragmatica Sanctio korában*, Budapest 1896.

Acta Tomiciana, t. 14, red. W. Pociecha, Posnaniae 1952.

Agnet J., *Alchymistická knižnica Pavla Doleviczényho*, „Kniha 78. Zborník pre problémy a dejiny knižnej kultúry na Slovensku", 5, 1980.

Analecta Scepusii sacri et profani, t. 1–4, red. C. Wagner, Viennae–Possoniae–Cassoviae 1771–1778.

Arneth von A., *Geschichte Maria Theresias*, t. 8, Wien 1877.

Az első magyarországi népszámlálás (1784–1787), red. D. Danyi, Z. Dávid, Budapest 1960.

Baksay Z., *Czelder Orbán, a Rákóczi – szabadságharc brigadérosa*, „Századok", 91, 1957, s. 751–772.

Bal J., *Szepesvára története*, Lőcse 1914.

Balegová J., *In ilicis umbra... Ján Bocatius ako bukolik*, Košice 2016.

Baráthová N., *David Frölich 1595–1648*, „Z minulosti Spiša", 3–4, 1998, s. 27–43.

Baráthová N., *Politický vývoj mesta Kežmarok od polovice 15. storočia do polovice 18. storočia*, w: *História Kežmarku do polovice 18. storočia*, red. N. Baráthová et al., Kežmarok 2012.

Baráthová N., *Vzťah obyvateľov Kežmarku k Poľsku*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 545–550.

Bartunek A., *Osobnosti slovenského lekárnictva*, Martin 2001.

Beales D., *Joseph II. In the Shadow of Maria Theresa 1741–1780*, t. 1, Cambridge 1987.

Beer A., *Die erste Teilung Polens*, t. 1–2, Wien 1873.

Behem B., *Codex picturatus Anno 1505. Continens privilegia et plebiscita urbis Cracoviae*, Varsoviae 1990.

Bel M., *Historiae Comitatus Scepusiensis*, w: *Hungariae antiquae et novae prodromus...*, Norimbergae 1723, s. 69–80.

Benkovská M., *Barskí konfederáti a Prešov*, „Nové obzory", 18, 1976, s. 99–143.

Benkovská M., *K situácii na severných hraniciach Uhorska v rokoch 1768–1772*, „Nové obzory", 24, 1982, s. 79–93.

Bentzur J., *Confutatio praetensionis Borussicae in Silesiam*, Viennae 1768.

Bentzur J., *Jurium Hungriae in Russiam minorem et Podoliam, bohemiaeque in Osweiciensem et Zatoriensem ducatus praeviae explication*, Vindobonae 1772.

Bentzur J., *Vorläufige Ausführung der Rechte des Königreichs Hungarn auf Klein- oder Roth-Russen und Podolien, und des Königreichs Böhmen auf die Herzogthümer Auschwitz und Zator*, Wien 1772, 1783.

Bérenger J., Kecskeméty K., *Országgyűlés és parlamenti élet Magyarországon. 1608–1918*, Budapest 2008.

Bethlen Gábor levelei Illésházy Gáspárhoz 1619–1629, red. L. Szádecky, Budapest 1915.

Bieniarzówna J., *Michał Meidel*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław 1986, s. 384–385.

Bieniarzówna J., *Związki handlowe Krakowa z Krems do XVI do XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe UJ", MCXCV, Prace Historyczne, 121, Studia Austro-Polonica, 5, 1997, s. 97–109.

Bieniarzówna J., Małecki M.J., *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, w: *Dzieje Krakowa*, t. 2, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1984.

Bodnár J. et al., *Dejiny filozofického myslenia na Slovensku*, t. 1, Bratislava 1987.

Bohus G., *Historisch-geographische Beschreibung des Oberungarn berühmtesten Zipser Landes*, red. i tłum., J. Lipták, Kässmark 1919.

Brady A.T., *Emergence and Consolidation of Protestantism in the Holy Roman Empire to 1600*, w: *The Cambridge History of Christianity. Reform and Expansion*, t. 6, red. R. Po-Chia Hsia, Cambridge 2008, s. 20–36.

Brázdil R., Kiss A., Luterbacher J. et al., *Weather Patterns in Eastern Slovakia 1717–1730, Based on Records from the Breslau Meteorological Network*, „International Journal Of Climatology", 28, 2008, s. 1639–1651,

www.rmets.onlinelibrary.wiley.com/doi/abs/10.1002/joc.1667 (dostęp 24.04.2021).

Bruckner G., *A reformáció és ellenreformáció története a Szepességen*, Budapest 1922.

Cithara Sanctorum 1636–2006. Zborník z vedeckej konferencie konanej 22.–23.11.2006 v Liptovskom Mikuláši a Liptovskom Jáne, red. E. Augustínová, M. Kovačka, Martin 2007.

Codex sanitario-medicinalis Hungariae, red. F.X. Linzbauer, t. 2, Budae 1852.

Conradi Sperfogel senatoris et judicis Leutschoviensis, Contracti Annales scepusienses. 1516–1537, w: *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. 2, red. C. Wagner, Viennae 1774.

Corpus iuris Hungarici, seu decretum generale, t. 1, red. I. Kitonich, Budae 1822.

Csifféry G., *Varkocs Tamás egri várkapitány emlékezete. Az egri Dobó István vármúzeum évkönyve*, „Agria. Az Egri Múzeum Évkönyve. Annales Musei Agriensis", 40, 2004, s. 189–258.

Dangl V., Segeš V., *Vojenské dejiny Slovenska (1711–1914)*, t. 3, Bratislava 1996.

Daniel P.D., *The Acceptance of the Formula of Concord in Slovakia*, „Archiv für Reformationsgeschichte – Archive for Reformation History", 70, 1974, s. 260–277.

Das älteste Gerichtsbuch der Stadt Käsmark/Kežmarok aus den Jahren 1533–1553, red. I.T. Piirainen, A. Ziegler, Leutschau 1998.

Decjusz J.L., *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. F. Kumaniecki, Warszawa 1960.

V. Decker, *Dejiny ručnej výroby papiera na Slovensku*, Martin 1982.

Dejiny Krompách, red. I. Chalupecký, J. Rak, Košice 1981.

Dejiny Popradu, red. I. Chalupecký, Košice 1998.

Dejiny Slovenska, t. 2, red. V. Matula, J. Vozár, Bratislava 1987.

Dejiny trnavskej univerzity 1635–1777, 1992–2010, red. J. Šimončič, A. Hološová, Trnava 2010.

Demkó K., *A magyar-cseh confoederatio és a beszterczebányai országgyűlés 1620-ban*, „Századok", 20, 1886, s. 105–121.

Demkó K., *Lőcse a Bocskay-felé fölkelésben*, „Századok", 17, 1883, s. 844–856.

K. Demkó, *Adatok az 1619–1620-iki pozsonyi országgyűlés történetehez*, „Századok", 15, 1881, s. 431–443.

Die Chronik der Stadt Leibitz/Ľubica, w: *Die Chroniken der frühen Neuzeit aus der Zips*, red., tłum. i komentarz I.T. Piirainen, S. Polláková, Levoča 2013.

Divéky A., *A Lengyelországnak elzálogosított 16 Szepesi város visszacsatolása 1770-ben*, Budapest 1929.

Dokumenty k protifeudálnym bojom slovenského ľudu. 1113–1848, tłum. i red. A. Gácsová, Bratislava, 1955.

Duka Z.N., *Otázka prvenstva prešovského lekára J.A. Raymanna v očkovaní proti kiahňam*, „Časopis pro dějiny věd a techniky", 1, 1968, s. 48–50.

Duka Z.N., *Zdravotníctvo v 13 spišských mestách za poľského panstva (1412–1770)*, „Vlastivedný časopis", 24, 1975, 1, s. 30–37.

Dupkala R., *Arystotelizm protestancki Eliáša Ladivera a filozofia na Słowacji*, „Społeczeństwo i Edukacja – Międzynarodowe Studia Humanistyczne", 2, 2009, s. 71–82.

Dupkala R., *Filozofovanie na Slovensku. Reflexie a súvislosti (K problematike receptívnosti filozofického myslenia na Slovensku*, „Filozofia", 64, 2009, s. 552–559.

Dupkala R., *Prešovská škola*, Prešov 1999.

Ember G., Heckenast G., *Magyarország története 1686–1790*, t. 1, Budapest 1989.

Epistolae procerum regni Hungariae, t. 2, red. G. Pray, Posonii 1806.

Ewans R.J.W., *Austria, Hungary, and the Habsburgs. Essays on Central Europe, c. 1683–1867*, Oxford 2006.

Fišer R., *Obchodní styky Levoče s Polskem a Slezskem v 1. polovici 17. století*, „Historia", 17, 1970, s. 67–91.

Fónagy Z., *Nemesi birtokviszonyok az úrbérrendezés korában*, „Századok", 133, 1999, 6, s. 1141–1191.

Fora J., *Libellus ac Mannae absconditae sive Iter ad Montes Carpatos Hungariae in Comitatu Scepusiensi, ubi Mater Thesaurorum iacet recondita, quostamen Secundum hunc librum facile invenire potest*, 1832.

Förster J., *A 13 város állapota 1747-ben: A kir. bizstosi intézmény*, „Közlémenyek Szepes vármegye múltjából", 3, 1911.

Foutnier A., *Handel und Verkehr in Ungarn und Polen um die Mitte des 18. Jahrhunderts*, Wien 1887.

Froehlich D., *Bibliotheca seu cynosura peregrinationum, id. est: Viatorium (omnium hactenus editorum absolutissimum)...*, Ulmae 1644.

Froehlich D., *Medulla geographiae practicae peregrinantium imprimis usui, deinde historiarum et rerum hoc tempore belocissimo gestarum, gerendarumque pleniori cognitioni accomodata. In qua potissimum Europae regiones nobiliores novo compenditosque methodo proponuntur: earum situs, quantitas, qualitas, dominium, partitio, distributio Urbium, Oppidorum, Arcium, resque in iis memorabiles, conditio, politia, consuetudines et mores incolarum; Insulae, Peninsulae, Maria, Sinus, Fluvii, Lacus, Portus, Promontoria, Montes, Thermae, Acidulae, Minerae, Agri, Viridaria, Silvae, Vivaria, Animantia, Antiquitatum monumenta nec non alia quamplurima insigniora naturalia, atque artificialia cuiusvis loci Gnorismata singillatim adumbrantur: et tandem caeterae quoque Orbis terrarum Part tes summatim pertractantur:... Partim experientia atque oculari observatione, partim lectione neotericorum Geographorum concinnata, in Prodrorum suae Bibloithecae etc*., Bartfae 1639.

Frölich D., *Der uralte Deutsch-Ungarische Zipserische und Siebenbürgische Landsmann. Das ist: Vorlauffer der Newen Ungarischen Chronik*, Leutschaw 1641.

Genersich C., *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmárk in Oberungarn, am Fusse der Carpathen*, t. 1, Kaschau 1804.

Gierszewski S., *Słowackie zaplecze portu gdańskiego w końcu XV i w pierwszej połowie XVI w*., w: *Strefa bałtycka w XVI–XVIII w. Polityka – Społeczeństwo – Kultura – Gospodarka. Ogólnopolska sesja naukowa zorganizowana z okazji 70-lecia urodzin Profesora Edmunda Cieślaka*, red. J. Trzoska, Gdańsk 1993.

Glassl H., *Der Rechtsstreit um die Zips vor ihrer Rückgliederung an Ungarn*, „Ungarn-Jahrbuch", 1, 1969, s. 25–36.

Golema M., *Autorita písma a autorita obrazu – obrazoborectvo na Slovensku v 16. storočí, v národnom obrodení a súčasná hrôza z televíznych obrazov*, w: *Studia Slovaca. Zborník vedeckých prác členov Katedry slovenského jazyka a literatúry*, red. J. Tatár, Banská Bystrica 2004, s. 9–29.

Gross E., *Késmárk és Lőcse városok versengése XVI. században*, Lőcse 1885.

Gyula B., *Bassó murányvári rablóvezérnek káposztafalvi hegyeken át vezetett egykori hadászati útjáról*, „Közlemények Szepes vármegye múltjából", 8, 1916, s. 62–67.

Hain Gáspár Lőcsei krónikája, tłum. i red. J. Bal, J. Förster Jenő, A. Kauffmann, Lőcse 1913.

Hajduk M., *Rozenkruciánska tradícia a slobodomurárske hnutie v strednej Európe v 17.–18. storočí*, „Mladá veda. Young Science", 2, 2014, s. 87–94.

Halaga O., *Z dejín košickej univerzity*, „Historický časopis", 4, 1956, s. 521–535.

Handel żydowski w Krakowie w końcu XVI i w XVII wieku. Wypisy z krakowskich rejestrów celnych z lat 1593–1683, red. J.M. Małecki, Kraków 1995.

Hapák P., *Dejiny železiarstva na Slovensku*, Bratislava 1962.

Harčar A., *Historický význam protireformácie v Košiciach v roku 1604*, Budapest 1942.

Heckenast G., *Ki kicsoda a Rákóczi – szabadságharcban?*, Budapest 2005.

Horváth P., *Poddaný ľud na Slovensku v prvej polovici 18. storočia*, Bratislava 1963.

Horváth P., *Obchodné styky Levoče s Poľskom v druhej polovici 16. storočia*, „Historické štúdie", 1, 1955, s. 105–145.

Horváth P., *Príspevok k obchodným stykom Slovenska so Sliezskom a Moravou, v prvej polovici 16. stor.*, „Historické štúdie", 11, 1966, s. 167–193.

Horváth P., *Príspevok k obchodným stykom východoslovenských miest s Poľskom a Sedmohradskom v 16. a 17. storočí*, „Nové obzory", 7, 1964, s. 120–134.

Hrochová M., Mauerová M., *Biobibliografia prírodných, lekárskych a technických vied na Slovensku*, Martin 1976.

Chalupecký I., *Hospodárske pomery na severovýchodnom Spiši v polovici 18. storočia*, „Historické štúdie", 10, 1965, s. 110–127.

Chalupecký I., *Inventár spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša", 3–4, red. I. Chalupecký, 1995–1996, s. 80–87.

Chalupecký I., *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči a zánikom zálohu (1526–1772)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, red. I. Chalupecký, Spišská Nová Ves 2014, s. 147–192.

Chalupecký I., *Richnava v nepokojných časoch 1526–1711*, w: *Dejiny Richnavy*, Richnava 2010.

Chalupecký I., *Snahy Uhorska o vykúpenie spišských miest z poľského zálohu v 15.–17. storočí*, „Historické štúdie", 41, 2000, s. 115–120.

Chalupecký I., *Spoločenský a duchovný život Levoče v prvej polovici 16. storočia*, „Z minulosti Spiša", 5–6, 1997–1998, s. 89–104.

Chalupecký I., *Významné evanjelické osobnosti Levoče: Peter Zabler, Štefan Xylander, Christian Pfanschiedt a Ján Ľudovít Topertzer*, w: *Pohľady do minulosti. Zborník prednášok z histórie*, t. 2, red. M. Novotná, Levoča 2002, s. 101–115.

Chalupecký I., *Spišskokapitulskí jezuiti a rekatolizácia na Spiši*, „Viera a život. Časopis pre kresťanskú orientáciu", 9, VI 1999, 3, s. 225–235.

Bálint I., *Gemerská župa. Dejiny župy do roku 1773*, t. 1, Dolné Strnie 2010.

Istvanffy N., *Regni Hungariae historia*, Coloniae Agrippinae 1724.

Iványi B., *Késmárk város lakói és azoknak vagyoni viszonyai 1542-ben*, „Közlemények a Szepes vármegye múltjából", 8, 1916, s. 68–86.

Janšák Š., *Slovensko v dobe uhorského feudalizmu. Hospodárske pomery od r. 1514 do r. 1848*, Bratislava 1932.

Janura T., *Kežmarský hrad v rukách šľachticov – nový pohľad na jeho dejiny od konca 15. do začiatku 18. storočia*, „Z minulosti Spiša", 21, 2013, s. 45–69.

Javor M., *Slobodomurárske hnutie na Spiši*, „Annales historici Presoviensis", 9, 2009, s. 97–103.

Javor M., *Slobodomurárske hnutie v českých krajinách a v Uhorsku v 18. storočí*, Prešov 2009.

Jesenský M., *História alchýmie na Slovensku*, Bratislava 2010.

Ješič M., *Dejiny filozofie na Slovensku a v Čechách do konca 17. storočia*, Košice 2013.

Karabová K., *Andrej Jaslinský – moderne zmýšľajúci trnavský profesor filozofie*, „Známi i neznámi autori historickej Trnavskej univerzity", 8, 2015.

Katechizmus menší od troch superintendentov, red. E. Láni, I. Abrahamides, S. Melik, Levoča 1612.

Katona S., *Historia critica regum Hungariae*, t. IV, VI, IX, Budae 1793–1794.

Kiryk F., *Sandecjana w Państwowym Archiwum Powiatowym w Lewoczy*, „Rocznik Sądecki", 24, 1996, s. 71–84.

Kiryk F., *Związki handlowe i kulturalne miast małopolskich ze Słowacją w XV i XVI stuleciu*, „Historické štúdie", 41, 2000, s. 9–33.

Knauz N., *A veteristák*, „Századok", 3, 1869, s. 17–37.

Kohútová M., Vozár J., *Hospodárske dejiny Slovenska 1526–1848*, Bratislava 2006.

Komáromi A., *Listius Anna Rozina bünpöréhez*, „Magyar Történelmi Tár", 10, 1897, s. 627–652.

Konečný P., *250. výročie Banskej a lesníckej akadémie v Banskej Štiavnici. Jej význam pre vývoj montánneho školstva v Rakúsko-Uhorsku, 1762–1919*, Košice 2012.

Konopczyński W., *Konfederacja Barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938.

Kónya P. et al., *Dejiny Uhorska*, Bratislava 2014.

Kónyová A., Kónya P., *Kalvínska reformácia a reformovaná cirkev na východnom Slovensku v 16.–18. storočí*, Prešov 2010.

Kosman M., *Dějiny Polska*, Praha 2011.

Kowalská E., *Evanjelické a. v. spoločenstvo v 18. storočí. Hlavné problémy jeho vývoja a fungovania v spoločnosti*, Bratislava 2001.

Kredatusová A., *Spišský lekár, vzdelanec a podnikateľ Samuel Spillenberger (1572–1654)*, „Genealogickoheraldický hlas", 17, 2007, 2, s. 3–16.

Kronika anonymného kartuziána zo Skaly útočišťa, tłum. N. Labancová, rękopis.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506, red. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913.

Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572, red. A. Kiełbicka, Z. Wojas, Kraków 1993.

Kučera M., *Mikuláš Kopernik – osobnosť humanizmu a renesancie*, „Historica. Zborník Filozofickej fakulty UK", 24–25, 1973–1974, s. 3–37.

Kučera M., *Poľsko-slovenský obchod so soľou do konca 16. storočia*, „Slovanské štúdie", 7, 1965, s. 89–122.

Kucharská V., *Ducissa. Život tešínskej kňažnej v časoch Jagelovcov*, Bratislava 2014.

Kunec P., *Účasť Mórica Beňovského v bojoch tzv. Barskej konfederácie v rokoch 1768–1769. Sumarizácia historických faktov*, „Historie/Historica. Sborník prací Filozofické fakulty Ostravské univerzity", 15, 2008, s. 119–137.

Kurtyka J., *Starostwo spiskie (1412–1769/70)*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. M. Homza, R. Gładkiewicz, Levoča–Wrocław 2003.

Kurze Geschichte Siebenbürgens, red. B. Köpeczi, Budapest 1990.

Kutrzeba S., Ptaśnik J., *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski", 14, 1910, s. 1–183.

Kvačala J., *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, Liptovský svätý Mikuláš 1935.

Labancová I., Františkánske kázne na Spiši, Katedra slovenských dejín, Bratislava 2015, praca licencjacka, Filozofická fakulta Univerzity Komenského.

Lacko M., *Banícka škola v Smolníku vo svetle nových poznatkov*, „Historické štúdie", 48, 2014, s. 177–202.

Ladiveri E., *Summulae logicae, in quibus omnis formalis ratio agumementandi et exprimitur ac ad conversias Dialecticas dispo*, Solnae 1671.

Lengová M., *Kežmarskí remeselníci. Z dejín remesiel a cechov v Kežmarku (1443–1872)*. Kežmarok 2013.

Lesňák T., *Ľudový misionár páter Serafín Bošák*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2008, s. 75–92.

Leśniak F., *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie. XVI – pierwsza połowa XVII wieku*, Kraków 1999.

Leśniak F., *Życie gospodarcze*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. Kiryk, Warszawa–Kraków 1992, s. 341–392.

Magyarország történeti kronológiája, t. 2, 1526–1848, red. K. Benda, Budapest 1989.

Magyarország vármegyéi és városai. Gömör és Kishont vármegye, red. S. Borovszky, Budapest 1903.

Maksay F., *A Magyarország birtokviszonyai a 16. század közepén*, t. 2, Budapest 1990.

Małecki J.M., *Handel zewnętrzny Krakowa w XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe WSE w Krakowie", 11, 1960, s. 73–152.

Małecki J.M., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.

Málnási Ö., *Gróf Csáky Imre bíbornok élete és kora (1672–1732)*, Kalocsa 1933.

Marcinová F., *Odraz skončenia poľského zálohu v súdnej knihe mesta Podolínec z rokov 1764–1780*, „Z minulosti Spiša", 21, 2013, s. 115–122.

Matejovič P., *Zima AD 1500–2000*, Bratislava 2012.

Mislovičová V., *Súdna právomoc Starej Ľubovne v zrkadle najstaršej mestskej knihy*, „Z minulosti Spiša", 7–8, 1999–2000, s. 73–89.

Monumenta Hungariae Historica, t. 3., *Comitalia – Országgyülési emlékek*, t. 1–3, 10–11, red. V. Fraknói, Á. Károly, Budapest 1874, 1875, 1876, 1890 i 1899.

Münz T., *Fröhlichov Náčrt o pohybe sveta*, „Z dejín vied a techniky na Slovensku", 8, 1977, s. 395–421.

Nabielak L., *Jan Klemens Branicki. Ustęp z dziejów Polski XVIII wieku*, Lwów 1864.

Niwiński M., *Z dziejów rodziny Cypserów*, „Rocznik Krakowski", 30, 1938, s. 227–233.

Noga Z., *Elita Krakowa i jej kontakty z miastami górnych Węgier oraz ze Lwowem w XVI wieku*, w: *Miasta i mieszczaństwo w Europie Środkowowschodniej do połowy XIX wieku*, red. D. Michaluk, K. Mikulski, Toruń 2003, s. 97–112.

Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

Obuchowska-Pysiowa H., *Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku*, Wrocław 1981.

Od kráľovstva ducha ku kráľovstvu človeka, red. M. Novacká, Bratislava 1986.

Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš, tłum. i red. V. Olejník, „Acta Musaei Scepusiensis", 2007, s. 113–148.

Olchváry Ö., *Betlen Gábor első támadása II. Ferdinánd ellen*, „Hadtörtenélmi Közlemények", 3, 1890.

Pajdušák M., *Markušovce, nástin dejepisný*, w: *Zprávy z minulosti Spišskej župy*, red. J.R. Hajnóci, Levoča 1923.

Pánek J., *Olmütz als Bischofs- und Landeszentrum an der Schwelle zur Neuzeit, in: Metropolen im Wandel: Zentralität in Ostmitteleuropa an der Wende vom Mittelalter zur Neuzeit*, red. E. Engel, K. Lambrecht, H. Nogossek, Berlin 1995, s. 233–243.

Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego*, t. 3, Kraków 1858.

Pavercsik I., *Diela Dávida Fröhlicha v Széchényiho národnej knižnici*, „Z minulosti Spiša", 3–4, 1995–1996, s. 43–57.

Petőczová J., *Hudba ako kultúrny fenomén v dejinách Spiša. Raný novovek*, Bratislava 2014.

Pieradzka K., *Handel Krakowa z Węgrami w XVI w.*, Kraków 1935.

Pilářik Očowský Š., *Favus destillans. To jest Stred tekaucý utěssených, srdečných a nábožných Modliteb*, Lewoča 1648.

Pleiner R., Purš J., *Dějiny hutnictví železa v Československu. Od nejstarších dob do průmyslové revoluce*, t. 1, Praha 1984.

Ptaśnik J., *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggerami (kartka z dziejów Krakowa w epoce humanizmu)*, „Pamiętnik Naukowy i Literacki", 33, 1905, s. 3–19.

Rácová N. [Labancová], Ideové a historické predpoklady vzniku prvého úplného prekladu Písma Svätého do slovenčiny, Bratislava 2010, praca doktorska, Slavistický ústav Jána Stanislava SAV.

Rácz L., *Magyarország éghajlattörténete az újkor idején*, Szeged 2001.

Rebro K., *Urbárska regulácia Márie Terézie a poddanské úpravy Jozefa II*, Bratislava 1959.

Reinhard E., *Johann Turzo von Bethlemfalva. Bürger und Konsul von Krakau in Goslar 1478–1496. Ein Beitrag zur Klärung unseres Verbandswesens*, Goslar 1928.

Rezik J., Matthaeides S., *Gymnaziológia. Dejiny gymnázií na Slovensku*, tłum. V. Ružička, Bratislava 1971.

Ribini J., *Memorabilia Augustanae Confessionis in Regno Hungariae a Ferdinando I. usque III*, Posonii 1787.

Ruciński H., *Stosunki z Węgrami*, w: *Dzieje miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991.

Rybarski R., *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Warszawa 1928.

Sebök M., *Sebastian Thököly and his Sensibility Towards Religious Questions*, w: *The Man of Many Devices, Who Wandered Full Many Ways... Festschrift in Honor of János M. Bak*, red. B. Nagy, M. Sebők, Budapest 1999, s. 583–595.

Sentiváni M., *Sústava sveta. Kozmologická štúdia (Dissertatio cosmographica seu De mundi systemate)*, tłum., red. i komentarz S. Zavarský, Bratislava 2011 („Slavica Slovaca", 46, 2011, 3).

Schmitt H., *Dzieje panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*, t. 1–2, Lwów 1868–1869.

Schmitt H., *Dzieje polskie XVIII i XIX wieku*, t. 1–2, Kraków 1866–1867.

Sigray J., *Visitatio Ecclesiarum Scepusiensium*, w: *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, red. J. Hradszky, Szepesváralja 1903–1904, s. 115–277.

Sirácky J., *Sťahovanie Slovákov na Dolnú zem v 18. a 19. storočí*, Bratislava 1966.

Slavíčková K., *Alchýmia v Kežmarku – na hrade aj v lýceu – Kežmarský hradný pán ako alchymista*, w: *Poľská rodina Lasky a Kežmarok: Zborník s odbornej konferencie*, red. N. Baráthova et al., Kežmarok 2012, s. 78–89.

Ślawski T., *Biecz i Gorlice. Ośrodki handlu winem od XIV w. do XVIII w.*, Biecz 2001.

Sölöši B., *Cantvs Catholici. Pýsne Katholicke, Latinské, y Slowenské. Nowé y Starodawné*, Leutschoviae 1655.

Stellner F., *Sedmiletá válka v Evropě*, Praha 2007.

Suchý M., *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974.

Suchý M., *Spišské mestá v poľskom zálohu*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, red. R. Marsina, Košice 1974, s. 55–84.

Supplementum analectorum terrae Scepusiensis, t. 2, red. M. Schmauk, Szepesváraljae 1889.

Svaby F., *A Lengyelországnak elzálogosított XIII szepesi város története*, Lőcse 1895.

Sygański J., *Diariusz Jerzego Tymowskiego*, w: *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 2, Lwów 1901.

Szászky T.J., *Introductio in geographiam Hungariaeantiqui et medii aevi et VI. tabulis illustrate*, Posonii 1781.

Szekfű G., Hóman B., *Magyar történet. XVII. század. Az erdélyi-magyar államrendszer. A vallásügy*, t. 4, Budapest 1935.

Szent-Miklossy G., *Provincia Scepusiensis. Ac Aequipollens Titulus Olim Viginti Quatuor Regalium Scepusii Civitatum...*, Leutschoviae 1779.

Szijártó I., *A diéta. A magyar rendek és az országgyűlés 1708–1792*, Keszthely 2010.

Szögi L., *Magyarországi diákok lengyelországi és baltikumi egyetemeken és akadémiákon 1526–1788*, Budapest 2003.

Šafárik P.J., *Dejiny slovanského jazyka a literatúry všetkých nárečí. Severozápadní Slovania*, t. 2, *Dejiny jazyka a literatúry Slovákov*, www.zlatyfond.sme.sk (dostęp 24.04.2021).

Šimon F., Balegová J., *Príspevok k poznaniu života a diela levočského lekára Samuela Spillenbergera*, w: *Zborník o problémoch dejinách knižnej kultúry. Dejiny knižnej kultúry Spiša*, Martin 2013, s. 259–265.

Špiesz A., *Remeslá, cechy a manufaktúry na Slovensku*, Martin 1983.

Špiesz A., *Remeslo na Slovensku v období existencie cechov*, Bratislava 1972.

Špiesz A., *Slobodné kráľovské mestá na Slovensku v rokoch 1680–1780*, Košice 1983.

Špiesz A., *Východoslovenské plátenníctvo od konca 17. do polovice 19. storočia*, w: *Príspevky k dejinám východného Slovenska*, Bratislava 1964.

Števík M., Timková M., *Dejiny hradu Ľubovňa*, Stará Ľubovňa 2005.

Takács P., Udvari I., *Adalékok a Szepes megyei vásárok és a vásározó Szepes megyei úrbéres lakosság 18. század végi történetéhez*, „Herman Ottó Múzeum Évkönyve", 30–31, 1993, s. 171–181.

Takács S., *Szent korona Lőcsén*, „Közlemények a Szepes vármegye múltjaból", 8, 1916, s. 110–112.

Tejnil E., *K dejinám tureckého panstva na Slovensku II*, „Historické štúdie", 5, 1959, s. 149–220.

Thaly K., *II. Rákóczi Ferenc kora a gr. Csákyak, Szepes vármegye és a b. Palocsay család levéltáraiban. II*, „Századok", 7, 1873.

Thamassy M., *Prava katolícka ručny knyžka, kteražto ručny knyzce ale leweg, Doktora Matyassa Hoe na odpor Widana gest. že Nabožentswy (tak nazwanich Luthernuw) nenj ewangelitske, neni Katholicke, nenj oprawdiwe; ale Slowu Božimu a Učeny Aposstolskemu odporne*, Trnawa 1691.

Tibenský J., *Daniel Fischer*, „Biografické štúdie", 11, 1984, s. 66–75.

Tibenský J., *Dávid Fröhlich*, „Biografické štúdie", 11, 1984, s. 44–48.

Tibenský J., *Dejiny vedy a techniky na Slovensku*, Bratislava 1979.

Tibenský J., *Historické pozadie pokusu o vytvorenie celouhorského vedeckého centra na východnom Slovensku v prvej polovici 18. storočia. K vedeckej aktivite D. Fischera, J. Bohuša, J. Buchholtza ml. a J. A. Raymanna*, „Biografické štúdie", 18, 1991, s. 9–29.

Tibenský J., *Juraj Papánek a Juraj Sklenár. Obrancovia slovenskej národnosti v 18. storočí*, Martin 1958.

Tibenský J., V. Urbancová, *Slovensko očami Európy 900–1850*, Bratislava 2003.

Tibenský J. et al., *Priekopníci vedy a techniky na Slovensku*, t. 1, Bratislava 1986.

Vavilov S., *Izák Newton*, Bratislava 1952.

Vencko J., *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927.

Verini E., *Commentatio juridica Critica de Hereditario Jure Serenissimae Domus Austriacae in Apostolicum Regnum Hungariae*, Viennae–Lipsiae 1771.

Vojtaš M., *Spišská Nová Ves. Príspevok k miestopisnej monografii*, Spišská Nová Ves 1957.

Weber J., *Amuletum. To gest zpráwa krátká a potřebná o moru, jakýchby prostředků náležitých y zdrawj y nemocnj v čase moru užiwati měli*, Leutschoviae 1645.

Weber S., *Bilder aus der Zipser Vergangenheit*, Leutschau 1880.

Weber S., *Szepességi árszabály 1610-ből. (Gemeine Landts Ordnung)*, „Magyar Történelmi Tár", 13, 1890, s. 773–781.

Weber S., *Ujabb adalékok Szepes megye történetéhez*, Budapest 1905.

Weber S., *Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, Leutschau 1880.

Werner J., *O pozoruhodných vodách na Spiši*, „Jazyk a reč. Internetový časopis Lingvokulturologického a prekladateľsko-tlmočníckeho centra excelentnosti pri Filozofickej fakulte Prešovskej univerzity v Prešove", tłum. i red. J. Balegová, 5, 2014, nr 17–18, s. 1–2.

Wijaczka J., *Handel zagraniczny Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2002.

Zemplénová J., *Dejiny fyziky na Slovensku do polovice 19. storočia*, Bratislava 1974.

Zemplénová J., *The Reception of Copernicanism in Hungary (A Contribution to the History of Natural Philosophy and Physics in the 17th and 18th Centuries)*, w: *The Reception of Copernicus' Heliocentric Theory: Proceedings of a Symposium Organized by the Nicolas Copernicus Committee of the*

International Union of the History and Philosophy of Science, red. J. Dobrzycki, Toruń 1973, s. 311–356.

Zuber M.A., *Johann Jacob Zimmermann and God's two Books. Copernican Cosmology in Lutheran Germany around 1700*, w: *Knowing Nature in Early Modern Europe*, red. D. Beck, Routlage 2016.

Žudel J., *Trhové sféry v roku 1720*, „Geografický časopis", 25, 1973, s. 299–312.

CZĘŚĆ 2

SPISZ W LATACH 1770–1849. NA DRODZE DO KAPITALIZMU

František Žifčák

Dzieje polityczne Spisza w kontekście Europy Środkowej

W ostatnim dziesięcioleciu rządów Marii Teresy (1740–1780) nastąpiła poważna zmiana układu sił politycznych w stosunku do sąsiada Węgier – Polski. Węgierska władczyni wykorzystała osłabienie państwa polskiego w czasie konfederacji barskiej i już w 1769 r. zajęła zastawione miasta spiskie. Następnie, podczas pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. przez Rosję, Prusy i Austrię, uzyskała Galicję i zastawione miasta, a dobra Lubowla (Lubovňa) i Podoliniec zostały formalnie zwrócone Węgrom. Później Maria Teresa przyznała im specjalny status i utworzyła z nich niezależną od żupy spiskiej Prowincję 16 miast spiskich.

W całym kraju kontynuowała reformy oświeceniowe, które objęły niemal wszystkie dziedziny życia społeczeństwa. W sferze gospodarczej chyba najważniejszą z nich była regulacja urbarialna, która zaczęła się od wydania w 1767 r. patentu urbarialnego, a zakończyła wprowadzeniem na początku lat 70. XVIII w. urbarza* ogólnokrajowego, który stał się podstawową normą prawną i aż do zniesienia poddaństwa w 1848 r. wyznaczającą relacje między właścicielem ziemskim i poddanymi.

Po zarządzeniach w latach 60. XVIII w. normujących życie cechów i rzemiosł na Węgrzech, Maria Teresa z poparciem Rady Państwa w latach 70. wprowadziła kolejne zmiany, regulujące zakładanie manufaktur oraz eksport i import towarów. Nie zawsze zmiany te były korzystne dla Węgier, które w dziedzinie gospodarczej pozostawały w tyle za krajami przedlitawskimi monarchii (Austria, Czechy). Pewien wyjątek stanowiło węgierskie hutnictwo i górnictwo, które skupiało się głównie w Słowacji. Dowodem ich znaczenia były szkoły górnicze założone w Bańskiej Szczawnicy (1735) i Smolniku (1764), przy czym w Bańskiej Szczawnicy skarb państwa założył później Akademię Górniczą – pierwszą w świecie wyższą szkołę górniczą. Wiek XVIII można uważać za okres rozkwitu spiskiego górnictwa miedziowego, czego potwierdzeniem było także zlokalizowanie w Smolniku w drugiej połowie XVIII w. mennicy do bicia miedzianych monet.

Reformy królowej objęły także inne dziedziny życia społecznego, np. życie religijne (1776 – ustanowienie nowych biskupstw w Bańskiej Szczawnicy, Rożniawie i Spiskiej Kapitule), szkolnictwo (1776 – wydanie planu nauczania *Ratio educationis*), ochronę zdrowia, sądownictwo, ochronę przeciwpożarową, zwyczaje ludowe itd. Kontynuowane reformy, wzrost gospodarczy oraz spokojna, bez wojen, sytuacja na Węgrzech korzystnie odbiły się również na rozwoju demograficznym kraju.

Politykę reform absolutyzmu oświeceniowego matki w sposób bardziej zdecydowany kontynuował Józef II (1780–1790). Już w 1781 r. wydał patent tolerancyjny, którym przy sprawowaniu obrzędów religijnych zrównał w prawach z Kościołem katolickim luteranów, kalwinów i prawosławnych. Zniósł również niektóre środki dyskryminujące żydów. W 1783 r. utworzył seminaria generalne, mające kształcić młodych duchownych, ale w tym samym roku dokonał kasaty katolickich klasztorów żebraczych. Jego regulacje w szkolnictwie w 1785 r. dotyczyły także ewangelików i miały wprowadzić jednolity system nauczania. Pod ich wpływem znacznie wzrosła na Węgrzech liczba szkół elementarnych. Językiem urzędowym miał stać się język niemiecki.

W dziedzinie społecznej bardzo duże znaczenie miało zniesienie w 1785 r. osobistego poddaństwa chłopów, którzy od tego czasu nie byli już na wieki przywiązani do ziemi, ale mogli swobodnie przemieszczać się i posyłać dzieci do szkół lub na naukę rzemiosła bez zgody właściciela ziemskiego.

Przez modernizację państwa i ograniczenie władzy węgierskich stanów Józef II dążył do reorganizacji centralnych organów skarbowych, dokonał centralizacji administracji publicznej i sądownictwa. Istotnym, ale wywołującym duży opór szlachty krokiem, było zniesienie w 1785 r. żup i podział Węgier na 10 okręgów (dystryktów) na czele z królewskimi komisarzami. Na obszarze dzisiejszej Słowacji istniały trzy okręgi – nitrzański, bańskobystrzycki i koszycki, do którego należał także Spisz. Dotychczasową autonomię wolnych miast królewskich podporządkował komisarzom.

Podobny silny opór warstw uprzywilejowanych na Węgrzech wywołała także reforma podatkowa

* Urbarz – wykaz obowiązków poddanych w formie odpracowania oraz formie finansowej i naturalnej, jak również wykaz praw wobec właściciela ziemskiego.



Mapa 1. *Europa Środkowa w latach 1740–1848.*

z 1786 r., której podstawą miał być powszechny spis wszystkich gruntów, a więc także szlacheckich.

Pod koniec swoich rządów Józef II, pod wpływem niepokojów w Niderlandach, wojny z Turcją, rewolucyjnej sytuacji we Francji i rosnącego oporu wobec radykalnych reform także we własnym kraju[1], większość z nich odwołał. Ważne pozostały dwie najistotniejsze, które miały duże znaczenie dla kraju, także w czasach późniejszych – patent tolerancyjny i patent znoszący poddaństwo chłopów.

Politykę oświeceniową swojej matki i brata kontynuował nowy władca Leopold II (1790–1792). Jego przedwczesna śmierć oznaczała koniec dalszych reform. Rządy jego syna – Leopolda Franciszka I (1792–1835) cechował duży konserwatyzm. Był wrogo nastawiony do rewolucyjnej, a później także napoleońskiej Francji, co prowadziło do obecności monarchii austriackiej na wielu polach bitew w Europie. Wyjątkiem nie była Słowacja, przez którą przechodziły nie tylko liczne wojska, ale także toczyły się walki pod Bratysławą.

Po zwycięstwie nad Napoleonem, prestiż międzynarodowy Austrii wzrósł. Jego wyrazem był również międzynarodowy Kongres Wiedeński, którego celem było uregulowanie stosunków politycznych w Europie. Po zakończeniu obrad główne mocarstwa europejskie (Anglia, Prusy, Rosja i Austria) w listopadzie 1815 r. porozumiały się w sprawie umowy sojuszniczej, tzw. Świętego Przymierza, do którego przystąpili również inni władcy europejscy. Polegał on na zorganizowaniu systemu skierowanego przeciwko rewolucyjnym i narodowowyzwoleńczym wystąpieniom w Europie. Mimo że w wyniku tego w Austrii zwyciężył kurs

[1] W 1789 r. protestowała również żupa spiska, uważając, że cesarz swoimi reformami narusza stare przywileje Węgier i szlachty. Zob. Štátny archív v Levoči, Spišská župa (dalej ŠA LE, SŽ) joz., fasc. IV, nr 3630/1798.

konserwatywny, reprezentowany zwłaszcza przez kanclerza Klementa Václava Metternicha, rozpoczęte reformy oświeceniowe stworzyły warunki do rozwoju gospodarki w kierunku kapitalizmu. Ich wielkim propagatorem na Spiszu w pierwszej połowie XIX w. był ekonomista Gregor Berzeviczy. Rewolucyjne i demokratyczne idee Rewolucji Francuskiej (wolność, równość, braterstwo) trafiały w szczególności do inteligencji, ale także i do „zwykłych" ludzi. Odbiciem tego był ruch jakobinów węgierskich na początkach lat 90. XVIII w. Choć został stłumiony, a jego przywódcy straceni, ich demokratyczne idee upowszechniały się w kraju, nie wyłączając Spisza.

Kolejny rewolucyjny zryw opanował Europę dopiero na początku lat 30. XIX w. Było on wyrazem dążeń burżuazji i innych części społeczeństwa do liberalizacji i demokratyzacji życia, a w niektórych przypadkach dotyczył on także wyzwolenia narodowego. Początek dała rewolucja paryska latem 1830 r., a jesienią tego roku w Polsce wybuchło skierowane przeciwko carskiej Rosji powstanie listopadowe. W następnym roku niezadowolenie ludu we wschodniej Słowacji przerodziło się w wielkie powstanie chłopskie (zwane też „cholerycznym"). Sytuacją ludu zajmował się potem sejm węgierski, jednak wyraźniejszych zmian na korzyść najniższych warstw społecznych nie wprowadził. Poprawy nie przyniosło także wstąpienie na tron nowego władcy Ferdynanda V (1835–1848).

Na wieloetnicznych Węgrzech od końca XVIII w. aktualną kwestią, wspieraną przez prawo cywilne stał się język. Upomnieli się o niego także Słowacy, którzy zaczęli odchodzić od czeskiej „biblicztiny". Pierwsze próby w tym zakresie podjęli Jozef Ignác Brejza i Anton Bernolák z kręgów katolickich, którzy za podstawę języka literackiego przyjęli dialekt zachodniosłowacki. Propagatorami proponowanego przez Bernoláka języka słowackiego zostali: Słowackie Towarzystwo Naukowe (1792) oraz pisarze i księża Juraj Fándly i Ján Hollý. Na Spiszu było to gównie Seminarium Nauczycielskie w Spiskiej Kapitule.

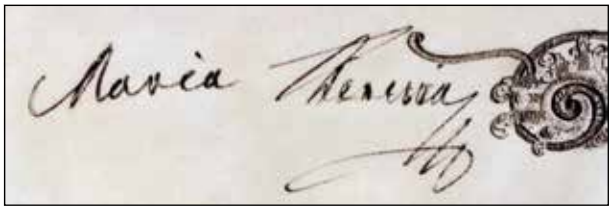
Ruch inspirowany przez Bernoláka, oprócz upowszechniania przyjętego przez niego języka, miał znaczny udział w ruchu odrodzeniowym, gdyż w odróżnieniu od przeważnie ewangelickiej inteligencji (np. Ján Kollár, Pavol Jozef Šafárik), zaproponował koncepcję Słowaków już jako samodzielnego ludu słowiańskiego. Kolejnym ważnym czynnikiem odrodzenia narodowego Słowaków było powstanie w latach 30. XIX w., zwłaszcza w liceum w Bratysławie, wokół Ľudovita Štúra pronarodowo zorientowanej grupy młodzieży ewangelickiej. Trzeba było jeszcze dziesięć lat, nim



Ryc. 1. *Portret Marii Teresy z ratusza w Lewoczy.*



Ryc. 2. *Wielka pieczęć Marii Teresy.*



Ryc. 3. *Podpis Marii Teresy.*



Ryc. 4. *Portret Józefa II z ratusza w Lewoczy.*



Ryc. 5. *Pieczęć Józefa II.*



Ryc. 6. *Podpis Józefa II.*

zwolennicy języka Bernolákowskiego i szturowcy porozumieli się w sprawie kodyfikacji literackiego, współczesnego języka słowackiego (1847). Wcześniej już wiele lat trwały ataki ze strony węgierskiej na przedstawicieli ruchu narodowego Słowaków, na ewangelickie licea (Bratysława, Kieżmark, Lewocza, Preszów), w których odbywało się nauczanie także czeskiej „biblicztiny", ewentualnie języka czesko-słowackiego, później języka słowackiego jako języka macierzystego słowackich uczniów. Wynikiem ataków było przejście uczniów liceum bratysławskiego do Lewoczy na znak protestu przeciwko pozbawieniu Ľudovita Štúra kierownictwa katedry. W tym czasie słowacki ruch narodowy na Spiszu koncentrował się w dwóch ośrodkach – w Lewoczy i Kieżmarku, których szkoły powszechnie były postrzegane jako „niemieckie".

Pod koniec lat 40. XIX w. w Europie doszło do nowych wydarzeń rewolucyjnych. Zaczęły się w lutym 1848 r. we Francji, a w marcu stopniowo ogarnęły także Włochy, Niemcy i Austrię. Wymierzone były przeciwko reakcyjnym reżimom depczącym podstawowe prawa demokratyczne i polityczne, przeciwko nierównoprawnej pozycji narodów i narodowości oraz przeciwko uciskowi feudalnemu. W monarchii habsburskiej szczególnie niezadowoleni byli Węgrzy i narody słowiańskie. Podczas gdy Węgry chciały się usamodzielnić od Wiednia, narody słowiańskie domagały się swoich praw. W tym punkcie doszło do zasadniczego sporu z Węgrami, którzy swoje państwo chcieli budować wyłącznie jako węgierskie, bez przyznania prawa do samookreślenia pozostałym narodom. Sprawy zaszły tak daleko, że gdy władze węgierskie weszły w posiadanie *Żądań narodu słowackiego* (wydrukowanych w drukarni Werthmüllera w Lewoczy), przyjętych w Liptowskim Mikulaszu 11 maja 1848 jako program państwowotwórczy Słowaków, którzy żądali w nim autonomii narodowej i własnego samorządu, za czołowymi przedstawicielami słowackiego ruchu narodowego Ľudovítem Štúrem, Jozefem Miloslavem Hurbanem i Michałem Miloslavem Hodżą rozesłały list gończy. Nietolerancyjna postawa reprezentacji węgierskiej wobec Słowaków skłoniła ich podczas walk rewolucyjnych w latach 1848–1849 do poparcia Wiednia. W tych walkach zaangażowany był także Spisz.

Choć we wszystkich krajach rewolucja została stłumiona, jej ważnym skutkiem w 1848 r. był upadek reżimu Metternicha, zniesienie przez sejm w Bratysławie poddaństwa i zmiana na tronie węgierskim. Ferdynanda V zastąpił Franciszek Józef I (1848–1916). Zanik feudalizmu stworzył lepsze warunki do rozwoju przemysłu i rolnictwa.

Rozwój polityczno-administracyjny Spisza

Po powrocie z zastawu spiskiego

Zajęcie w 1769 r. przez wojsko węgierskie zastawionych miast spiskich i pierwszy rozbiór Polski w 1772 r. stworzyły warunki do powrotu tych miast po 360 latach do Węgier. Uroczysty akt potwierdzenia powrotu nastąpił przy dźwiękach dzwonów i salwach z moździerzy w Spiskiej Nowej Wsi 5 listopada 1772, w którym brało udział 138 czołowych przedstawicieli życia politycznego i społecznego. Zgromadzeniu przewodniczył komisarz królewski, sędzia krajowy i żupan spiski Ján Csáky (Čáki). Formalnie zastaw skończył się dopiero po podpisaniu umowy międzypaństwowej między Polską i Austrią w Warszawie 18 września 1773.

Choć początkowo liczono się z administracyjnym włączeniem tych miast do żupy spiskiej, to sytuacja zmieniła się w roku 1774. Miasta bowiem domagały się swoich historycznych praw. W związku z tym Węgierska Królewska Rada Namiestnicza (Consilium Regium Locumtenentiale Hungaricum) wyjęła je spod jurysdykcji żupy spiskiej. Miały one tworzyć samorządową Prowincję 13 spiskich miast na czele z wybieranym hrabią i jego dwoma, także wybieranymi, pomocnikami – ławnikami. Na trzy lata mieli ich typować wójtowie miast wraz z jednym przedstawicielem każdego miasta. Wybierani urzędnicy byli wyposażeni we władzę administracyjną i sądowniczą, ale sądzić mieli nie jak dotychczas według prawa spiskiego, ale węgierskiego. Nadzór nad nimi sprawował mianowany przez królową królewski administrator. Wsie należące do dóbr Lubowli i Podolińca, które również wróciły z zastawu, stały się majątkiem skarbu państwa.

Niedługo później doszło do wartego odnotowania wydarzenia – Maria Teresa 21 października 1774 nadała prowincji herb i pieczęć. W otoku znajdował się napis: SIGILLUM SEDECIM OPPIDORUM SCEPUSIENSIUM 1774.

Tą decyzją królowa ukazała zamiar poszerzenia prowincji o dalsze trzy zastawione miasta, które dotychczas administracyjnie nie były do niej przyłączone. Stało się tak dopiero cztery lata później. Swoim przywilejem Maria Teresa utworzyła Prowincję 16 spiskich miast, potwierdziła ich samorząd i nadała im odpowiedni statut, zwiększając liczbę ławników poszczególnych hrabiów o jednego, który reprezentował nowo przyjęte trzy miasta spiskie – Starą Lubowlę, Podoliniec i Gniazda.



Ryc. 7. *Pieczęć herbowa z 1774 r. nadana Prowincji 16 miast spiskich w 1778 r. przez Marię Teresę.*

W sprawach politycznych organem odwoławczym została Rada Namiestnicza, natomiast w sprawach gospodarczych Kamera Węgierska. W sądownictwie prowincji przyznano prawo miecza. Sąd, który podejmował decyzje tylko w poważnych przypadkach, tworzyli hrabia i pięciu delegowanych przez miasta ławników. Był również instancją odwoławczą od wyroków sądów miejskich. Prowincja mogła wybierać dożywotniego notariusza i prawnika.

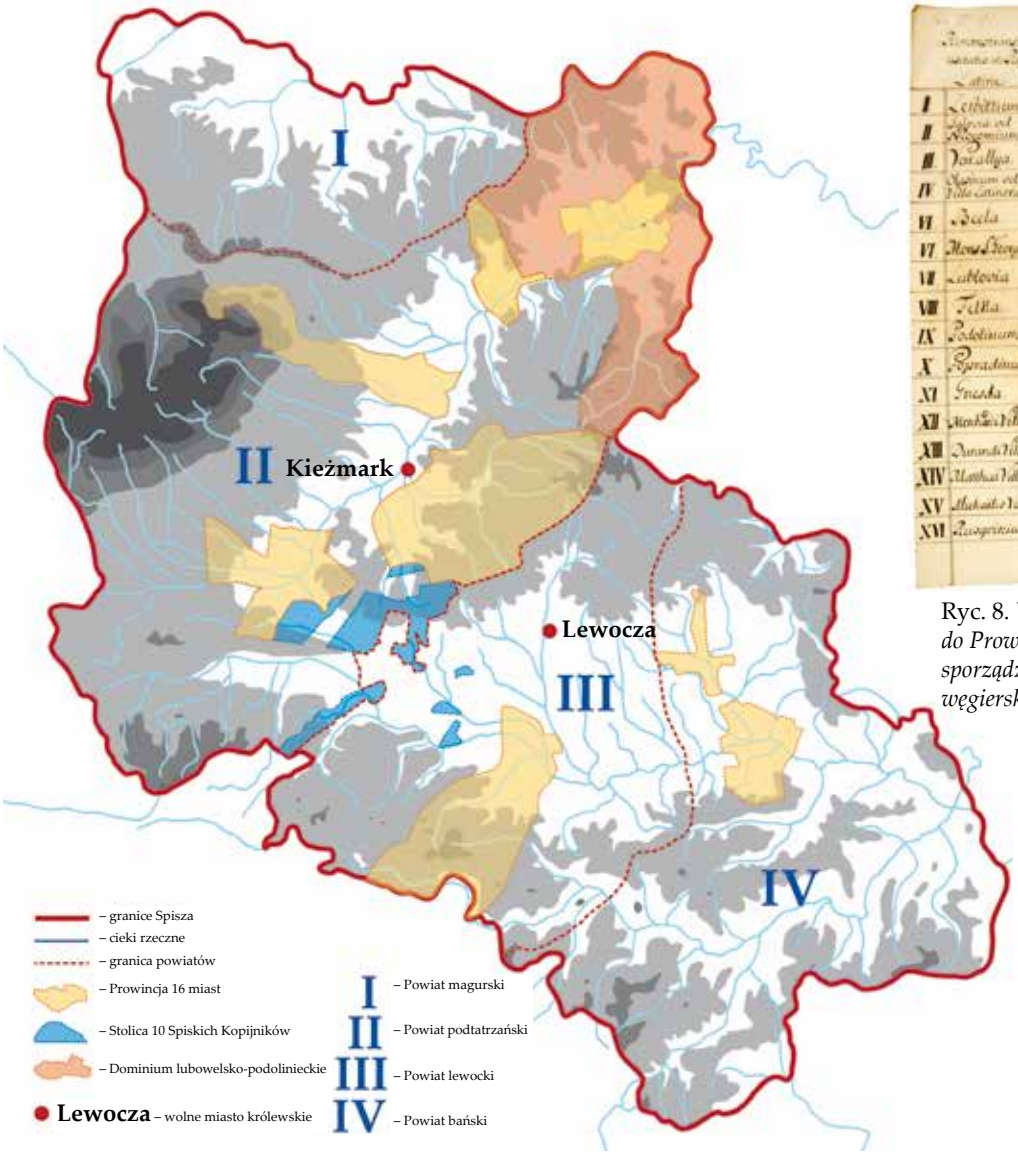
Tym statutem Maria Teresa ustaliła wielkość poszczególnych miast i liczbę członków organów samorządowych. Spiska Nowa Wieś mogła więc wybierać radę dwunastoosobową, miasta średniej wielkości ośmioosobową, a najmniejsze czteroosobową. W większych miastach zgromadzenie wybierających powinno mieć 30 członków, w mniejszych połowę tej liczby. Miasta miały także prawo wyboru dożywotniego notariusza i dwu względnie trzech kuratorów sierot. Królowa ustaliła również jednolite opłaty za przyjmowanie nowych mieszczan. Z praw gospodarczych pozostawiła miastom prawo jarmarku i prawa królewskie.

Prowincja utrzymała swój samorząd jedynie do 1785 r. W ramach intensywnych reform oświeceniowych została najpierw (2 kwietnia) razem z żupą spiską włączona do okręgu koszyckiego, następnie 1 listopada 1785 razem ze Stolicą 10 Spiskich Kopijników, miastami Lewoczą i Kieżmarkiem włączono ją do żupy spiskiej.

W następnych latach uprzywilejowane obszary na Spiszu były solą w oku żupy spiskiej, która o likwidację ich samorządności zabiegała zwłaszcza na węgierskich sejmach. Tutaj należy stwierdzić, że słusznie, ponieważ administracyjny i sądowy podział Spisza wówczas był już niekorzystny. Odwoływanie się tych miast (podobnie jak kopijników) do starych przywilejów z punktu widzenia ówczesnego rozwoju można już uważać za anachronizm.



Ryc. 8. *Wykaz miast należących do Prowincji 16 miast spiskich sporządzony w języku łacińskim, węgierskim, niemieckim i słowackim.*



Mapa 2. *Podział polityczno-administracyjny Spisza na początku XIX w.*

Po zniesieniu reform józefińskich patentem z 28 stycznia 1790 działalność mogły wznowić żupa spiska i obszary uprzywilejowane (samorządne – kopijnicy, wolne miasta królewskie i prowincja). Żupie i kopijnikom udało się to już w marcu 1790 r., a prowincji dopiero w październiku 1791 r., ponieważ w pewnym stopniu utrudniała jej to żupa spiska.

Długoletnie starania żupy spiskiej zakończyły się sukcesem na początku XIX w. Artykuł ustawy 10/1802 zniósł Stolicę 10 Spiskich Kopijników, która na początku roku 1803 po wzajemnym uzgodnieniu została włączona do żupy[2].

Kolejny sukces żupa osiągnęła w latach 20., gdy na podstawie artykułu ustawy 29/1827 włączono do jej obszaru administracyjnego także 11 wsi należących do lubowelskich i podolinieckich dóbr skarbu państwa.

[2] Ostatnia kongregacja generalna Stolicy 10 Spiskich Kopijników odbyła się w Betlanowcach 10 stycznia 1803. Jej głównym tematem było przyłączenie do tzw. Dużej Żupy (ŠA LE, Stolica 10 spišských kopijníkov, kongr. prot. nr 11, s. 929–947). Porozumienie o połączeniu między dwoma żupami było opublikowane podczas kongregacji generalnej żupy spiskiej 26–28 kwietnia w Lewoczy (ŠA LE, SŽ, kongr. 231/1803).

Do kolejnych zmian polityczno-administracyjnych doszło dopiero podczas rewolucyjnych wydarzeń w latach 1848–1849. Najwcześniej, bo w styczniu 1848, po wkroczeniu na Spisz wojsk cesarskich organy żupy zostały obsadzone ludźmi lojalnymi wobec Wiednia, lecz po odejściu wojsk do urzędów na pewien czas wrócili dawni urzędnicy. W sierpniu 1849 r. po klęsce wojsk węgierskich pod Világoš powrócił na Spisz Adam Máriássy (Mariáši), mianowany cesarski naczelnik żupy spiskiej, Prowincji 16 miast spiskich i wolnych miast królewskich, który ponownie wprowadził do urzędów zwolenników Wiednia. Sytuacja w kraju zaczęła się stabilizować. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 25 października 1849 Węgry zostały podzielone na pięć okręgów wojskowych, z których dwa znajdowały się na Słowacji (Bratysława i Koszyce). Okręg koszycki tworzyły trzy okręgi cywilne z siedzibami w Koszycach, Lewoczy i Użhorodzie. Na czele okręgu lewockiego stał Imrich Péchy jako główny komisarz, ewentualnie główny żupan. Do pomocy miał sekretarza, referenta i trzech lub czterech innych urzędników – pisarzy. Okręgowi lewockiemu administracyjnie podlegał Spisz, Turňu i Abow, gdzie powstały podobne do niego komisariaty rządowe. Na Spiszu był to rządowy komisariat żupy spiskiej, prowincji i wolnych miast królewskich. Te polityczno-administracyjne organy zniesiono dopiero w 1850 r., w wyniku kolejnej reorganizacji administracji państwowej.

Echa Rewolucji Francuskiej i wojen napoleońskich na Spiszu

Idee oświecenia i Rewolucji Francuskiej padały na podatny grunt także na Węgrzech, łącznie ze Spiszem. Widoczne to było zwłaszcza wśród inteligencji (na przykład Berzeviczy) i wśród ludzi skupionych w lożach wolnomularskich i zorganizowanych na zasadach ponadwyznaniowych. Jedna z nich działała bezpośrednio pod Tatrami – preszowska loża Ku Cnotliwemu Wędrowcowi (Zum tugendhaften Reisenden), której spiski krąg prowadził ewangelicki proboszcz ze Spiskiej Soboty Samuel Augustini-Abhortis. Jej członkami byli m.in. aptekarz Maciej Weber, felczer Jan Mikołaj Schmied, ekonomiści Jakub Láni (Lányi) z Popradu, niejaki Rembecký z Zamku Lubowla, Andrzej Jan Cirbes oraz Jan Brüderlein z Lubicy. Po wielkim pożarze w Spiskiej Sobocie w 1775 r. jej siedzibę przeniesiono do pobliskiego Kieżmarku. Także inni Spiszacy byli członkami lóż wolnomularskich w różnych miastach. Na przykład Martin Schwartner, profesor liceum ewangelickiego w Kieżmarku, a następnie uniwersytetu w Peszcie, był członkiem loży bratysławskiej o nazwie Ku Pewności (Zur Sicherheit).



Ryc. 9. *Portret cesarza Leopolda II z Muzeum w Świętym Antonie (Sväty Anton).*



Ryc. 10. *Pieczęć opłatkowa Leopolda II.*



Ryc. 11. *Podpis Leopolda II.*

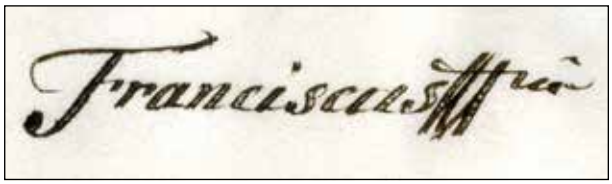
O tym, że środowisko Spisza było przesiąknięte wolnomyślicielstwem świadczą również: zaangażowanie dwóch Spiszaków w procesie węgierskich jakobinów (spisek Martinoviča) w latach 1794–1795,



Ryc. 12. *Portret cesarza Franciszka I. W tle budynek seminarium w Spiskiej Kapitule.*



Ryc. 13. *Pieczęć Franciszka I.*



Ryc. 14. *Podpis Franciszka I.*

rozpowszechnianie w wielu miejscach ulotek jakobinów w latach 90., przejawy sympatii wobec powstania kościuszkowskiego w Polsce w 1794 r., jak również przypadek obrazy majestatu z 1799 r.

W procesie Ignáca Martinoviča w Budzie na rok więzienia na Špilberku (na Morawie) został skazany felczer żupy ważskiej Ján Böhm (Brehm) urodzony w Spiskiej Sobocie. Początkowo oskarżony był także szlachcic Andrej Nemešáni (Nemessányi) ze Spisza za przynależność do zakazanego Towarzystwa Wolności i Równości. Został jednak zwolniony, ponieważ nie można mu było udowodnić winy.

Mówiąc o procesie, należy podkreślić, że autorstwo anonimowej publikacji broniącej węgierskich jakobinów przypisuje się Berzeviczemu. Jego odejście ze służby państwowej do swoich majątków w Łomnicy Wielkiej prawdopodobnie również było związane z jego postawą wobec toczącego się procesu.

W latach 1790–1796 na Węgrzech także wśród poddanych szerzyły się nastroje rewolucyjne podsycane setkami ulotek. W wielu z nich pojawiła się krytyka stosunków feudalnych i bezpośrednie wezwania do likwidacji panów oraz ich sługusów. Spisz należał regionów najaktywniejszych w działania rewolucyjne. Już pod koniec sierpnia 1790 r. w majątkach Čáków w Smižanach (Smižany) i Iliaszowcach (Iliašovce) znaleziono słowackie ulotki *Dobra nowina dla chłopów* (*Dobra novina sedlakom*) o treści rewolucyjnej. We wrześniu ulotki w podobnym tonie pojawiły się w Spiskim Czwartku (Spišský Štvrtok) i Markuszowcach *Napominanie chłopów iliaszowskich i podobnie smižańskich* (*Napominani sedlakom iliašovskym a podobne smižanskym*).

Mimo szeroko zakrojonego śledztwa w Spiskiej Kapitule nie udało się odkryć pochodzenia ulotek. Obawy przed buntem na Spiszu spowodowały czasowe rozmieszczenie przez władze na Spiszu regimentu wojska.

Kolejne związane z pojawieniem się ulotek śledztwo prowadzono w latach 1793–1796. W lutym ulotka o treści rewolucyjnej pojawiła się u wójta w Łuczywnej (Lučivna). Wzywała ona chłopów i ubogich ziemian do powstania przeciwko krzywdom ze strony panów. Podobnej treści ulotkę rozpowszechniano pod koniec czerwca 1974 w sąsiedniej Szczyrbie (Štrba). Jesienią 1796 r. takie ulotki pojawiły się ponownie w Łuczywnej oraz w Markuszowcach, jak również w żupach Abow, Orawa i Liptów. Także w tych przypadkach śledztwo zakończyło się niepowodzeniem.

Można przytoczyć również kolejne przypadki sympatii do rewolucyjnej Francji. Na przykład stwierdzenie profesora liceum kieżmarskiego Adama Podkonickiego, który w lutym 1793 r. przed uczniami liceum uznał wojnę Francuzów za sprawiedliwą,

w przeciwieństwie do wojny Austriaków. Pochodzący z Niedzicy Aleksy Nedecký, proboszcz w Podwilku na Orawie, napisał po łacinie wiersz popierający powstanie kościuszkowskie w 1794 r. *Do Polaków* (*Ad Polonos*), który został przetłumaczony na język polski i rozpowszechniany w kraju. Ponadto wiadomo, że w 1796 r. agent francuskiego ministra spraw wewnętrznych informował go o poparciu polskiego powstania przez Berzeviczego i rodzinę Horvát-Stančič (Horváth-Stansith) ze Strażek.

Wolnomyślicielstwo i opór wobec dworu wiedeńskiego oraz prześladowanie jego przejawów pod Tatrami zostały także udokumentowane pod koniec XVIII w. W 1799 r. obrazy majestatu królewskiego dopuścił się Samuel Láni ze Spiskiej Soboty przez to, że w korze drzewa w miejscowym parku wyrył w języku niemieckim obraźliwy napis nawołujący do zgładzenia władcy tyrana – Franciszka I. Láni początkowo został skazany na śmierć, ale król skorzystał z prawa łaski i kara została zamieniona na trzy lata więzienia. Z polecenia sądu 22 grudnia 1800 drzewo w Spiskiej Sobocie wraz z napisem zostało publicznie spalone.

Pierwsze lata rządów Franciszka I upływały pod znakiem wojen, najpierw z rewolucyjną Francją, a później z Napoleonem. Skończyły się one dopiero bitwą pod Waterloo 18 czerwca 1815. Choć walki praktycznie toczyły się poza obszarem Spisza, ich ciężar spadał również na jego obywateli. Szacowane wydatki Węgier na wojny wynosiły ponad 30 milionów złotych, co także na Spiszu musiało się odzwierciedlić w wyższym obciążeniu podatkowym, przekazywaniu armii rekrutów i ochotników oraz utrzymywaniu stacjonującego lub przechodzącego wojska[3]. W 1810 r. na potrzeby wojny rozpisano nawet ogólnokrajową zbiórkę złotych i srebrnych monet oraz biżuterii. Żupa spiska nie odniosła się do niej zbyt chętnie, za co była krytykowana przez samego cesarza Franciszka I[4].

W wydatkach wojskowych miast i wsi uwzględniano ich wielkość. W większym stopniu obciążane nimi były te leżące na głównych traktach (na przykład Kieżmark, Lubica, Klczów, Hrabuszyce, Letanowce) i dlatego często zabiegały o przesunięcie wojsk z ich terenów w inne miejsca.

Oprócz utrzymywania regularnej armii, obciążeniem finansowym było także pospolite ruszenie szlachty ogłaszane w przypadku dużego zagrożenia kraju. Zwoływano je w latach 1801, 1805, 1809 i 1813. Żupa spiska w 1801 r. wystawiła i uzbroiła dwie roty (kompanie) piechurów. Jedną pod dowództwem



Ryc. 15. *Portret Ferdynanda V z 1840 r. autorstwa Jana Rombauera.*



Ryc. 16. *Podpis Ferdynanda V Dobrotliwego.*



Ryc. 17. *Pieczęć Ferdynanda V Dobrotliwego.*

[3] Przykładowo w sierpniu 1800 r. przez Spisz w kierunku Wychodnej (Východna) przez Poprad, Lewoczę, Preszów i Bardiów do Rosji wracali Kozacy pod dowództwem Ivana Morozickiego.
[4] ŠA LE, SŽ, kongr. 24/1810, 316/1810.



Ryc. 18. *Rycina zamieszczona w dziele Michala Institorisa Mošovského pt. „Nešťastný stav krajiny bez krále" z roku 1793.*

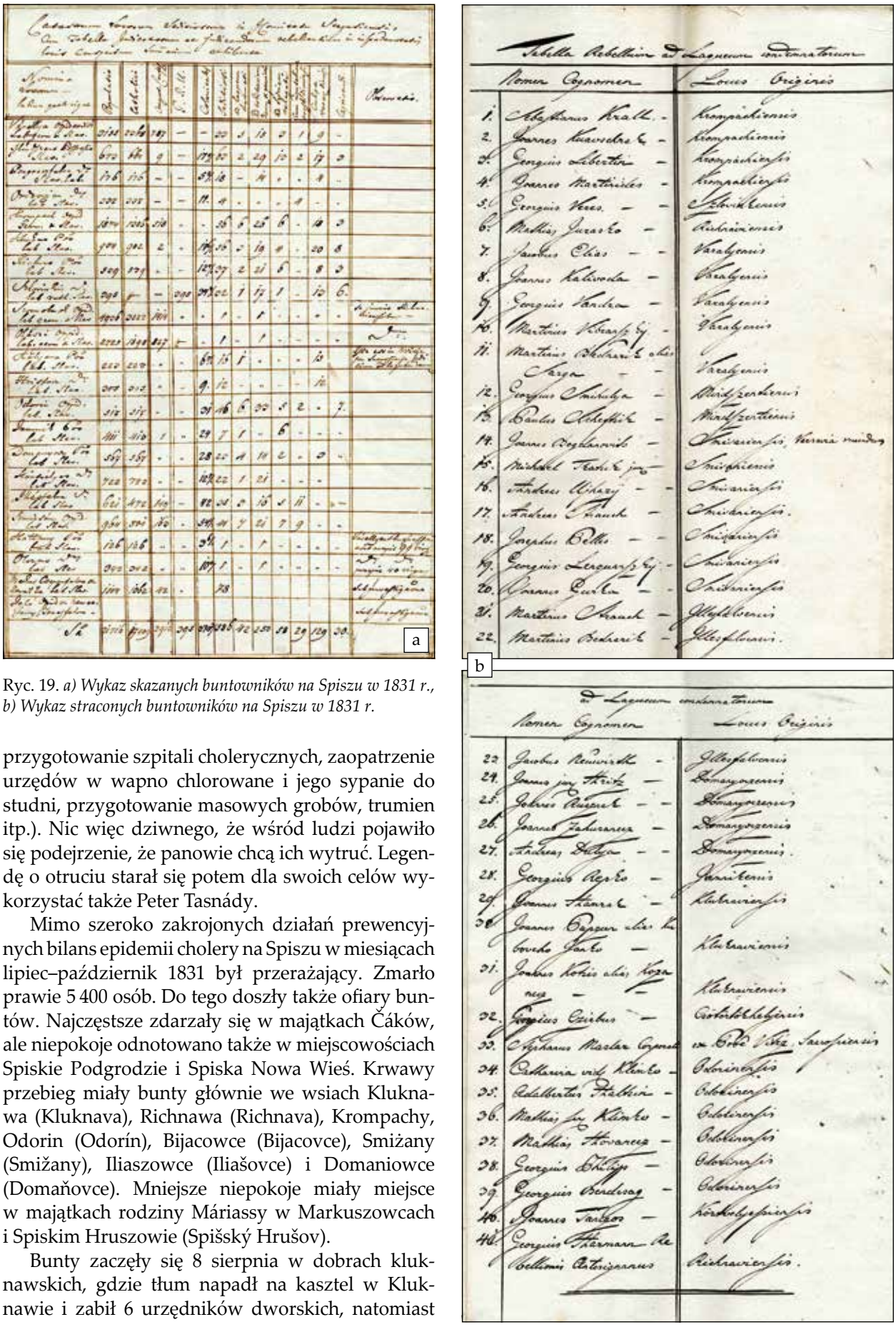
kapitana Tomaša Revickiego (Reviczky), która liczyła 179 żołnierzy, drugą w liczbie 163 żołnierzy dowodził kapitan Ján Čepeni (Csepcsényi). Rozformowane zostały 21 maja 1801 w Koszycach[5]. W 1805 r. na Spiszu do wojska powołano 353 osoby (347 do piechoty, 6 do kawalerii), a w 1809 r. ogółem 394 osoby, z tego do kawalerii przeznaczono 394 osoby i 142 do piechoty[6]. Uzbrojenie pochodziło z magazynów żupy i prowincji, jak również z materiałów dostarczanych przez miasta, wsie i pojedyncze osoby. Pospolite ruszenie na wzór systemu banderialnego w czasie istnienia regularnych armii stało się już przeżytkiem, a jego znaczenie w operacjach wojskowych nie było zbyt wielkie.

Wojny napoleońskie skończyły się w maju 1814 r. Z tej okazji duże uroczystości odbyły się także na Spiszu. W Lewoczy, z okazji zdobycia przez sojuszników Paryża i abdykacji Napoleona oraz wyzwolenia Rzymu, przygotowano całodniowy uroczysty program. Do władcy wysłano delegację przedstawicieli żupy spiskiej z gratulacjami[7].

W przeddzień rewolucji burżuazyjno-demokratycznej

Choć po zakończeniu wojen napoleońskich w monarchii Habsburgów w stosunkowo spokojnych warunkach przez pewien czas budowano Metternichowski system konserwatywny, to rewolucyjne wybuchy w Paryżu i powstanie listopadowe w Polsce zaniepokoiły kręgi rządzące. Ponadto część szlachty węgierskiej sympatyzowała z Polakami w ich w walce z carem i była gotowa stanąć po ich stronie. Wyrazem obaw dworu habsburskiego była zwiększona aktywność związana z ruchami wojsk po kraju. Zaobserwowano je także na Spiszu, zwłaszcza w kierunku Galicji. Odnotowano pewne sygnały wskazujące, że na północnym wschodzie Węgier już wiosną 1831 r. przygotowywano powstanie chłopskie pod przywództwem zubożałego szlachcica Petra Tasnádyego (Górnowęgierska Konfederacja Chłopska / Magyarország felsőrészi Parasztsági Szövetség). Potwierdziło się to po wybuchu powstania „cholerycznego" w żupach zemplińskiej, szaryskiej i spiskiej latem 1831 r.[8], gdy kierownictwo konfederacji dążyło do pewnej koordynacji poszczególnych buntów, jednak bez powodzenia, ponieważ kordony wojskowe na granicach żup uniemożliwiały swobodne przemieszczanie się osób. Tymczasem bunty wybuchały spontanicznie i miejscami były bardzo gwałtowne, pociągając za sobą wiele ofiar. Ich przyczyną była trudna sytuacja ludu, którą dodatkowo pogarszał kilkuletni nieurodzaj i groźna epidemia cholery. Wpływ na to miały też skąpe informacje, wyjaśniające zwykłym ludziom środki podejmowane przez władze w celu zapobieżenia szerzeniu się epidemii (kordony wojskowe na granicach,

[5] Ibidem, kongr. 426/1801.
[6] Ibidem, insur. šk. 1915, nr inw. 3857–3858.
[7] Ibidem, kongr. 316/1814, 400/1814, 416/1814.
[8] Epidemia cholery przeniosła się z Rosji z Kaukazu przez Galicję, docierając na Węgry. Pierwsze przypadki choroby na Spiszu zarejestrowano 25 lipca 1831 w Kamionce.

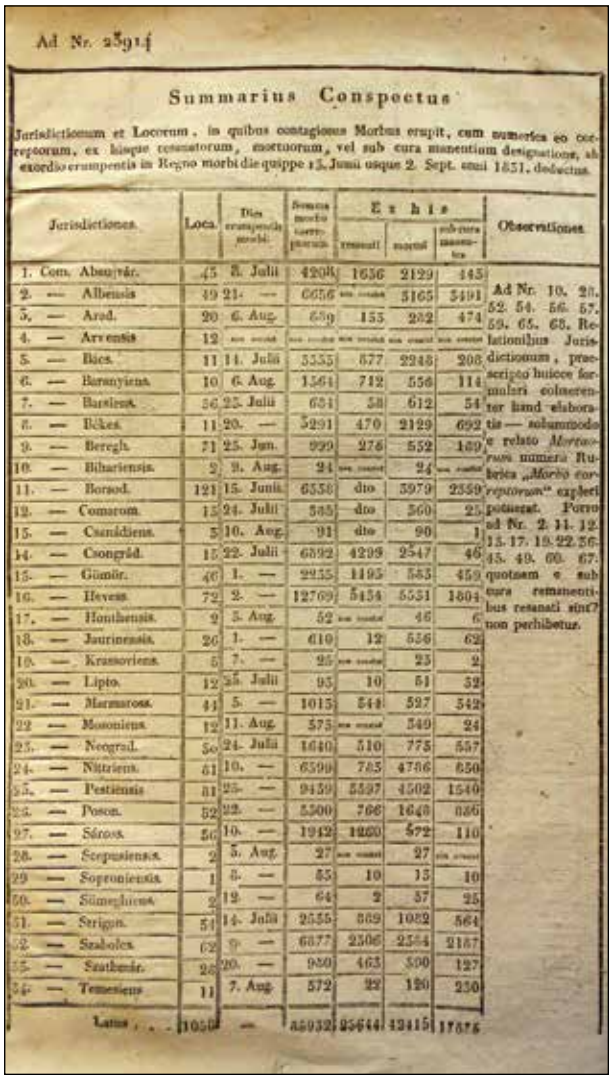


Ryc. 19. *a) Wykaz skazanych buntowników na Spiszu w 1831 r., b) Wykaz straconych buntowników na Spiszu w 1831 r.*

przygotowanie szpitali cholerycznych, zaopatrzenie urzędów w wapno chlorowane i jego sypanie do studni, przygotowanie masowych grobów, trumien itp.). Nic więc dziwnego, że wśród ludzi pojawiło się podejrzenie, że panowie chcą ich wytruć. Legendę o otruciu starał się potem dla swoich celów wykorzystać także Peter Tasnády.

Mimo szeroko zakrojonych działań prewencyjnych bilans epidemii cholery na Spiszu w miesiącach lipiec–październik 1831 był przerażający. Zmarło prawie 5 400 osób. Do tego doszły także ofiary buntów. Najczęstsze zdarzały się w majątkach Čáków, ale niepokoje odnotowano także w miejscowościach Spiskie Podgrodzie i Spiska Nowa Wieś. Krwawy przebieg miały bunty głównie we wsiach Kluknawa (Kluknava), Richnawa (Richnava), Krompachy, Odorin (Odorín), Bijacowce (Bijacovce), Smižany (Smižany), Iliaszowce (Iliašovce) i Domaniowce (Domaňovce). Mniejsze niepokoje miały miejsce w majątkach rodziny Máriassy w Markuszowcach i Spiskim Hruszowie (Spišský Hrušov).

Bunty zaczęły się 8 sierpnia w dobrach kluknawskich, gdzie tłum napadł na kasztel w Kluknawie i zabił 6 urzędników dworskich, natomiast



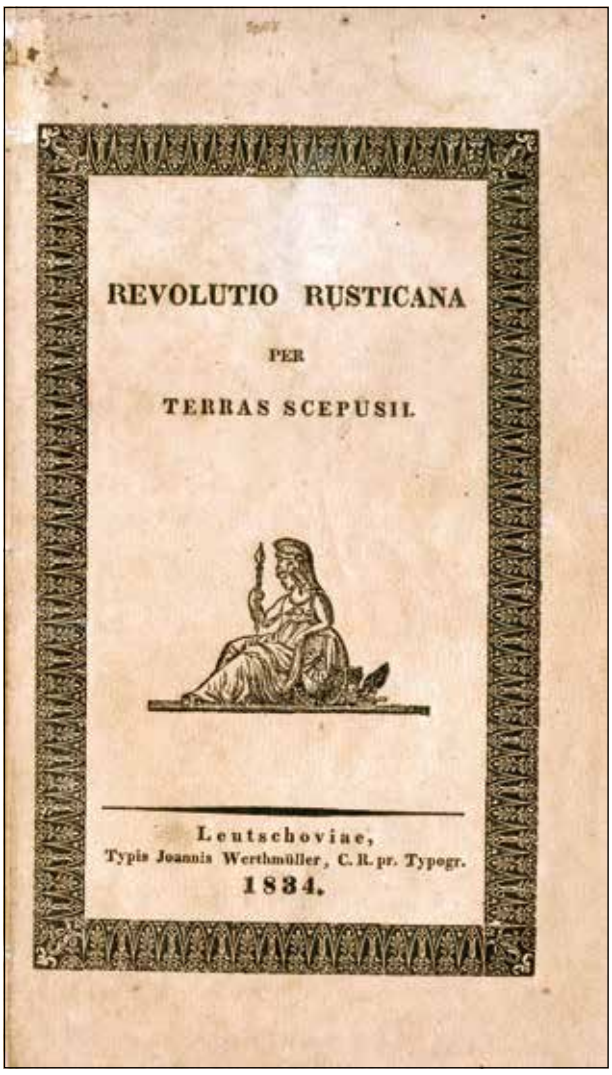
Ad Nr. 2391 f

Summarius Conspectus

Jurisdictionum et Locorum, in quibus contagiosus Morbus erupit, cum numerica eo correptorum, ex hisque restaurator., mortuorum, vel sub cura manentium designatione, ab exordio erumpentis in Regno morbi die quippe 15. Junii usque 2. Sept. anni 1831. deductus.

Jurisdictiones	Loca	Dies eruptionis morbi	Summa morbo correptorum	Ex his			Observationes
				restaurati	mortui	sub cura manentes	
1. Com. Abaujvár.	45	8. Julii	4208	1636	2129	443	Ad Nr. 10. 20. 52. 54. 56. 57. 59. 65. 68. Relationibus Jurisdictionum, praescripto huicce formulari colligerentur haud elaboratis — solummodo e relato *Mortuorum* numero Rubrica „*Morbo correptorum*" expleri potuerat. Porro ad Nr. 2. 11. 12. 15. 17. 19. 22. 36. 45. 49. 60. 67. quotnam e sub cura remanentibus restaurati sint? non perhibetur.
2. — Albensis	49	21. —	6656		5165	5491	
3. — Arad.	20	6. Aug.	659	155	232	474	
4. — Arvensis	12						
5. — Bics.	11	14. Julii	5535	677	2248	208	
6. — Baranyiens.	10	6. Aug.	1564	712	556	114	
7. — Barsiens.	56	25. Julii	684	58	612	54	
8. — Békes.	11	20. —	5291	470	2129	692	
9. — Beregh.	71	25. Jun.	999	276	552	189	
10. — Bihariensis.	2	9. Aug.	24		24		
11. — Borsod.	121	15. Junii	6538	dto	3979	2359	
12. — Comarom.	15	24. Julii	565	dto	560	25	
13. — Csanádiens.	5	10. Aug.	91	dto	90	1	
14. — Csongrád.	15	22. Julii	6892	4299	2547	46	
15. — Gömör.	46	1. —	2235	1195	585	459	
16. — Hevens.	72	2. —	12769	5454	5531	1804	
17. — Hontiensis.	9	3. Aug.	52		46	6	
18. — Jaurinensis.	26	1. —	610	12	536	62	
19. — Krassoviens.	5	7. —	25		23	2	
20. — Lipto.	12	25. Julii	93	10	51	32	
21. — Marmaross.	41	5. —	1015	548	527	542	
22. — Mononiens.	12	11. Aug.	575		549	24	
23. — Neograd.	56	24. Julii	1640	510	775	557	
24. — Nittriens.	51	10. —	6599	785	4786	650	
25. — Pestiensis	81	25. —	9439	5597	4502	1540	
26. — Poson.	52	22. —	5500	766	1648	686	
27. — Sáross.	56	10. —	1942	1260	572	110	
28. — Scepusiens.	2	5. Aug.	27		27		
29. — Soproniensis.	1	6. —	55	10	15	10	
30. — Simighiens.	2	19. —	64	2	37	25	
31. — Strigon.	54	14. Julii	2555	869	1092	564	
32. — Szabolcs.	62	9. —	6877	2506	2584	2187	
33. — Szathmár.	28	20. —	950	463	500	127	
34. — Temesiens	11	7. Aug.	572	22	120	230	
Latus . . .	1050	—	85032	35644	43415	17875	

Ryc. 20. *Spis ofiar cholery w dotkniętych epidemią w żupach na terytorium Węgier z okresu od 15 czerwca do 2 września 1831.*



REVOLUTIO RUSTICANA

PER

TERRAS SCEPUSII.

Leutschoviae,
Typis Joannis Werthmüller, C. R. pr. Typogr.
1834.

Ryc. 21. *Praca na temat buntu chłopskiego w żupie spiskiej z 1834 r. autorstwa proboszcza Andreja Kučmy (Kutsma).*

w Krompachach zabito żołnierza. W Odorinie ofiarą buntowników został miejscowy proboszcz, którego pobito i nafaszerowano proszkami, w wyniku czego po kilku dniach zmarł. W Domaniowcach tegoż dnia gniew ludzi zwrócił się przeciwko tamtejszemu urzędnikowi w dobrach. Życie uratował tylko dlatego, że sądzono, iż po pobiciu już nie żyje. W Smižanach 11 sierpnia mieszkańcy z kijami i siekierami napadli na komisarza ds. zdrowia Mateja Vitkovskiego (Vitkovszky) i urzędnika w dobrach Jána Kolcunaia (Koltzunay) i pobili ich na śmierć. W Spiskim Podgrodziu tłum zaatakował głównego żupana Spisza. W tym samym czasie w Spiskiej Nowej Wsi biedota miejska przygotowywała się do wystąpienia przeciwko mieszczanom. Do mniejszych niepokojów doszło również w innych spiskich miejscowościach. Kolejnym niepokojom zapobiegło przybycie 13 sierpnia wojska (około 250 żołnierzy) pod dowództwem majora Döllera, które buntowników schwytało i uwięziło. Nastąpiło wtedy okrutne wyrównywanie rachunków ze strony panów. Na Spiszu powołano siedem sądów nadzwyczajnych, które od sierpnia do końca roku skazały na śmierć przez powieszenie 41 buntowników (ogółem w powstaniu 119), 349 na kary cielesne (bicie pałką, prętami, batem), innych sądziły sądy powszechne. Ogółem na Spiszu ściganych za udział w powstaniu w roku 1831 było ponad 500 osób. Najliczniejszą grupę uczestników powstania stanowili chłopi, mniej było górników, robotników i służby dworskiej.

Choć powstanie ludowe miało charakter żywiołowy i zostało szybko stłumione, było także odzwierciedleniem napięcia społecznego, które ukazywało ogromną przepaść między prostym ludem a warstwą rządzącą; kryzys reżimu feudalnego oraz jego skostniałość i niezdolność do rozwiązania problemu zacofania ludu. Strach przed rewolucyjnymi dążeniami poddanych przetrwał jeszcze długo, o czym świadczyło utrzymanie w dalszych latach na Spiszu i w innych żupach praw stanu wyjątkowego.

Rewolucyjne wydarzenia 1848–1849 na Spiszu

Burzliwe wydarzenia wiosną 1848 r. w Wiedniu, Peszcie i Pradze oraz posiedzenie sejmu węgierskiego w Bratysławie uważnie śledzono także na Spiszu. Choć oczekiwania szlachty, mieszczan i poddanych były różne, to można stwierdzić, że postępowe zmiany demokratyzacyjne przeważająca część ludności przyjmowała z zadowoleniem. Dotyczyło to przede wszystkim równości obywateli wobec prawa, powszechnego obowiązku podatkowego, odrębnego, oprócz sejmu, rządu węgierskiego, zniesienia cenzury, wolności prasy, zniesienia poddaństwa i dziesięciny, powołania gwardii narodowej itd. Początkowe poparcie rewolucji węgierskiej i entuzjazm do zmian obecne były głównie w miastach. W Lewoczy jeszcze w marcu na wieżach i domach pojawiły się czerwono-biało-zielone flagi, mieszczanie przypinali kokardy w tych samych barwach, a pośrodku rynku na wysokim słupie nazywanym „drzewo wolności" umieszczono flagę węgierską. Wreszcie 52 uczniów miejscowego liceum ewangelickiego złożyło petycję w sprawie powołania na wzór Kieżmarku oddziału straży narodowej. Nie brakowało wśród nich przedstawicieli ruchu Szturowskiego, takich jak: Ján Čaják, Pavol Dobšinský i Ľudovit Kubányi. Nacechowane brakiem tolerancji podejście do uzasadnionych żądań narodowościowych narodów słowiańskich na Węgrzech wkrótce zmusiło je do zmiany postawy. W związku z tym majowe spotkania uczniów lewockich na Kohlwaldzie*, przy aktywnym udziale trzech wymienionych działaczy, przebiegały już w duchu prosłowackim. Urzędy sprzyjające Węgrom rozpoczęły śledztwo, które pod koniec maja 1848 r. skończyło się zamknięciem liceum.

Wydarzenia rewolucyjne stopniowo wpływały na kształtowanie się wśród ludności kraju, w tym również Spiszaków, postaw sprzyjających stronie węgierskiej i cesarskiej[9]. Dotyczyło to głównie szlachty i mieszczan. Postępowanie dużej części zmadziaryzowanej szlachty i mieszczan niemieckich miast Spisza cementowały nie tylko burżuazyjno-demokratyczne cele rewolucji, ale również świadomość wspólnej walki o wolność i suwerenność Węgier. Prosty lud polityką i „patriotyzmem" zbytnio się nie interesował. Mimo to w spiskich miastach akces do honwedów i gwardii narodowej zgłaszało sporo ludzi[10]. Lewocza już w marcu 1848 r. mogła poszczycić się 600-osobowym oddziałem honwedów



Ryc. 22. *Portret oraz podpis Ľudovíta Štúra.*



Ryc. 23. *Posiedzenie sejmu węgierskiego w Bratysławie w 1847 r.*

* Leśna część terenów miejskich na północ od Lewoczy.

[9] W Lewoczy partia prokošutowska była określana jako „barykaderzy", a procesarska jako „peczovicovcy".

[10] Przykładowo, w latach 1848–1849 z Prowincji 16 spiskich miast do honwedów zaciągnięto 691 mężczyzn, a 60 zgłosiło się dobrowolnie. W Mrušku nad Gnilcem w 1848 r. było to aż 240 mężczyzn, podczas gdy w pobliskim Wondriszelu znalazło się tylko 8 ochotników.



Hurban, Hodzsa és Stúr személyes leírásuk.

Persönliche Beschreibung des Hurban, Hodzsa und Stúr.

Osobný opis Hurbana, Hodzsu a Štúra.

I. Hurban.

II. Hodzsa.

III. Štúr.

100 pengő forintokkal

100 fl. C. M.

100 zl. w strzebrze.

Ryc. 24. *List gończy wydany za Ľudovítem Štúrem, Jozefem Miloslavem Hurbanem i Michalem Misloslavem Hodžą. U góry rękopis z archiwum w Lewoczy, u dołu wersja drukowana z Bańskiej Szczawnicy.*

i 60 członkami gwardii narodowej. Później oddział powiększył się do batalionu, sformowano też baterię artylerii. Na początku kwietnia Prowincja 16 spiskich miast zadeklarowała zdolność bojową 2 000 gwardzistów w swoich miastach, gdy *naród węgierski rzuci kostkę swojego losu*[11]. Liczba ta wzrosła do 2 580 ludzi. Gdy we wrześniu sytuacja w kraju pogorszyła się i rozpoczęły się walki, a wśród ludności rozniosła się wieść, że walczące po stronie Wiednia słowackie oddziały ochotników przez Orawę i Liptów miały wkroczyć na Spisz, Spiszacy zareagowali natychmiast. Na pomoc żupie spiskiej posłali 390 gwardzistów i przekazali Liptowianom patriotyczny apel prowęgierski. W połowie października spośród 600 gwardzistów stacjonujących w Białej Spiskiej (Spišská Bela) posłali na Orawę 200, pozostałych 400 rozmieścili na północnych granicach Spisza.

Na Spiszu prowadzono dalsze przygotowania bojowe, ponieważ oczekiwano najazdu wojsk cesarskich pod dowództwem wicemarszałka polnego Františka Schlicka. W Lewoczy uzupełniano batalion honwedów, przy czym samo miasto miało dostarczyć 92 rekrutów. Na wsparcie rewolucyjnych wojsk w żupie przebiegała zbiórka miedzi, cyny, mosiądzu, ołowiu, srebra i złota. Żupan spiski Ladislav Csáki z upoważnienia samego Košúta został komisarzem rządowym i organizatorem ochotniczych mobilnych oddziałów wojskowych – *geríl* (małe oddziały o charakterze partyzanckim). Na podstawie jego dekretu obywatele na cele wojskowe musieli przekazywać broń i amunicję. W domu żupnym w Lewoczy urządzono warsztat produkujący karabiny. Huty należące do żupana Csáki w Prakowcach (Prakovce) i Krompachach dla rewolucyjnej armii węgierskiej zaczęły wytwarzać działa i karabiny.

Na początku grudnia 1848 r. Schlick ze swoim wojskiem przekroczył północne granice Spisza i 9 grudnia zajął Preszów. Bliskość cesarskiego wojska studziła nastroje bojowe po stronie węgierskiej. Wśród gwardzistów pojawiły się różnice i wprost odmowa walki[12], do czego doszło na początku nowego roku pod Margecanami, gdzie gwardziści z honwedami zdobyli się jedynie na słaby opór. Wojska cesarskie stopniowo zajmowały Spisz, docierając do Lewoczy 12 stycznia. Przed ich przybyciem większość reprezentantów Košúta, zwłaszcza urzędnicy żupy, uciekło z miasta. Dwa dni później oddział cesarski zajął Spiską Sobotę. Wśród jego pierwszych działań w mieście było wydanie rozkazu ścięcia „drzewa wolności" i demonstracyjne podarcie na rynku „narodowej"

[11] D. Rapant, *Dejiny slovenského povstania r. 1848–1849*, vol. 1, Martin 1937, s. 201, przyp. 76.

[12] Sprzeczności wśród gwardzistów są udokumentowane m.in. w Popradzie i Spiskiej Sobocie (ŠA LE, Provincia 16 spišských miest, adm. 1113/1848). O złej sytuacji w gwardii narodowej i wśród ludności na Spiszu informował 19 grudnia 1848 bezpośrednio Košúta proboszcz ewangelicki z Wielkiej Ernest Klein, przy czym błagalnie prosił o wysłanie człowieka, „pełnego siły i pasji", który przewodziłby ludziom. Prosił także o wysłanie wojska, najlepiej kawalerii.

flagi. Potem żołnierze skonfiskowali gwardzistom broń i sprzęt. Mieszczanie musieli utrzymywać ich przez dwa dni. Schlick w Lewoczy zachowywał się wobec miasta wrogo. Odmówił przyjęcia deputacji, natychmiast wydał dekret o zdaniu broni, wydaniu proklamacji Košúta *W imieniu Boga Wszechmogącego* (*A Mindenható Isten nevében*) i zarządził obowiązkowe dostawy wyposażenia dla wojska. Zapewnił również obecność trzech prowęgierskich zwolenników i mianował Imricha Péchyego królewskim komisarzem na Spiszu, który z kolei mianował nowych urzędników żupy na czele z Adamem Máriássym.

Po wycofaniu się 16 stycznia Schlicka do Zemplina pozostał w Lewoczy cesarski garnizon liczący cztery kompanie pod dowództwem majora Juliusa Kiesewettera. Pod koniec stycznia z obszaru środkowosłowackich miast górniczych docierały na Spisz oddziały wojsk powstańczych pod dowództwem rodaka z Toporca Artúra Görgeya. Do Spiskiej Nowej Wsi wojsko dotarło 2 lutego. Jeszcze w nocy zostało zaatakowane przez garnizon lewocki. Podczas walk ulicznych lewoczanie zostali wyparci, zginęło 53 powstańców, spłonęła wieża kościoła katolickiego i wiele domów w mieście.

Po ciężkich nocnych walkach i wycofaniu się do Lewoczy, Kiesewetter rankiem z wojskiem wyszedł z miasta, które natychmiast zajęli powstańcy. Urządzono tam główny punkt dowodzenia oraz magazyn wojskowy. Artúr Görgey 4 lutego 1849 wydał proklamację do narodu, w której apelował o przyłączenie się do rewolucji. Na drugi dzień na Branisku doszło do największej bitwy na Spiszu między powstańcami i wojskami cesarskimi. Wprawdzie powstańcy ją wygrali, ale wielu z nich poległo w boju i zostali pochowani na cmentarzu w Spiskim Podgrodziu.

Oddziały Görgeya przebywały w Lewoczy tylko do 9 lutego. Tego dnia dotarła tam straż przednia cesarskiej dywizji Kristiana Götza, a 10 lutego cała, licząca 6 000 żołnierzy i 1 000 koni dywizja. Z nią do miasta przybyło 300 ochotników słowackich, a wraz z nimi Ľudovít Štúr i Jozef Miloslav Hurban, którzy w kliku miejscach starali się przemówić do narodu (Štúr w Spiskim Podgrodziu, a Hurban w Lewoczy), wzywając bez powodzenia do wstępowania do oddziału ochotników, których zadaniem pod dowództwem Františka Zacha była głównie ochrona dróg, którymi dostarczano zaopatrzenie dla cesarskiego wojska.

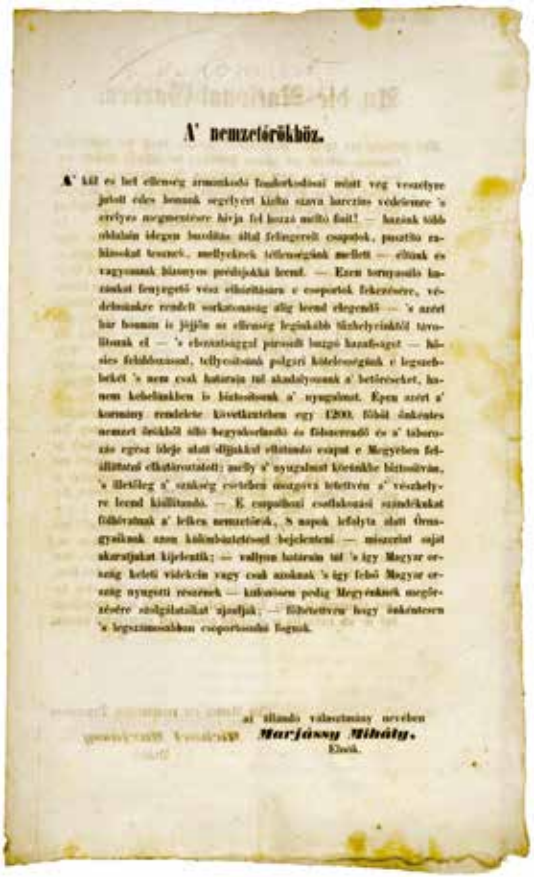
W Lewoczy i innych miastach spiskich nie przyjmowano ochotników przyjaźnie. Patrzono na nich z pogardą, mimo że dowództwo cesarskiej armii, grożąc sądem i zrównaniem miejscowości z ziemią, domagało się traktowania ich na równi z regularną armią. Niemieckie i prowęgierskie mieszczaństwo ich lekceważyło, ośmieszało, a nawet zajmowało wobec nich otwarcie wrogą postawę. Podczas przejścia



Słowáci, Bratja!

Nakład.

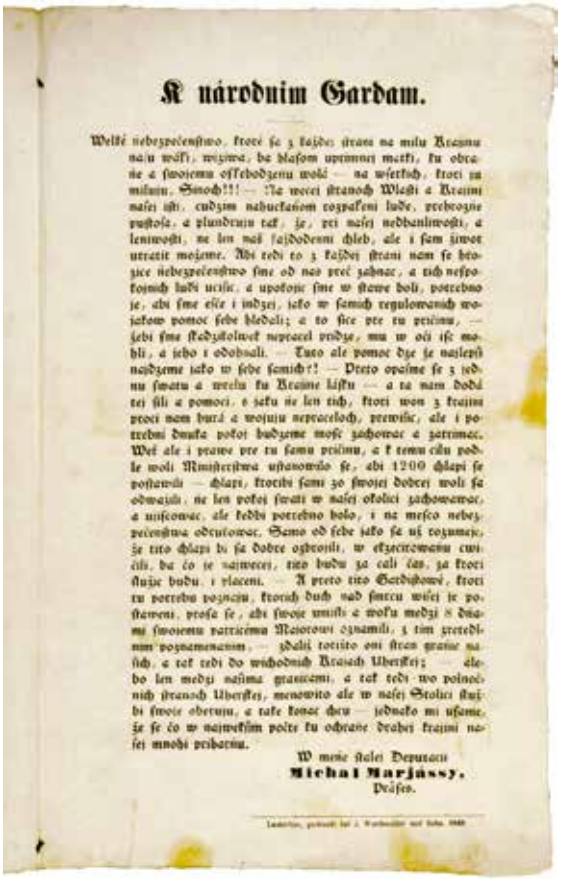
Ryc. 25. *Drukowane ulotki z apelami do ludności słowackiej z jesieni 1848. U góry apel Słowackiej Rady Narodowej do Słowaków, u dołu wezwanie premiera Batyanyiego.*



A' nemzetőrökhöz.

A' kik ez het ellenség árnyékoló önkerkodásai miatt veg veszélyre jutott édes honunk segélyére kicso szava harczias védelemre 's erélyes megmentésre hívja fel hozzá mellé áll! — hazánk több oldalain idegen hatalom által felingerelt csapatok, pusztító rablóseregek lepnek, mellyeknek tébolygásuk mellett — elünk és vagyonunk bizonyos prédájukká lesnek. — Ezen tornyosuló inségnek fenyegető vész elhárítására e csapatok fékezésére, védelmünkre rendelt sorkatonaság elég lesnek elegendő — 's azért hir honunk is jöjjön az ellenség leginkább tűzhelyeinkről távolítunk el — 's ebenazonnal pirosodi hazánk kazalegyet — hűséges feleségeink, tellyesítsünk polgári kötelességünk e legszebbikét 's nem csak határaja tűl akadályoznunk a' betörőcsket, hanem kebelünkben is biztosítnunk a' nyugalmat. Ezen szért a' kormány rendelete következtében egy 1200. főből álkozóles nemzet őrökből állo hegyaljaerlandó és főhaczerandó és a' táborozás egész ideje alatt díjazkkal ellátandó csapat e Megyében felállíttatni elhatároztatott; melly a' nyugalmat körünkbe biztosítván, 's illetőleg a' szükség esetében országos tébolyeken a' részhelyre lesend kiállítandó. — E czapatbani csatlakozási szándékukat fölíratnak a' lelkes nemzetőrök, 8 napok lefolyta alatt Országyülnek azon különösteteső bejelentení — miszerint saját akaratjukat kijelentik; — vallyon határain tűl 's így Magyar országi lelkü védelmin vagy csak annának 's így felső Magyar országi nyugoti részeinek — kívánnyon pedig Megyéknek megkészére szolgálatukat ajánlják; — fűlelentvén hogy önkéntesen 's legszámosabban csoportosulni fognak.

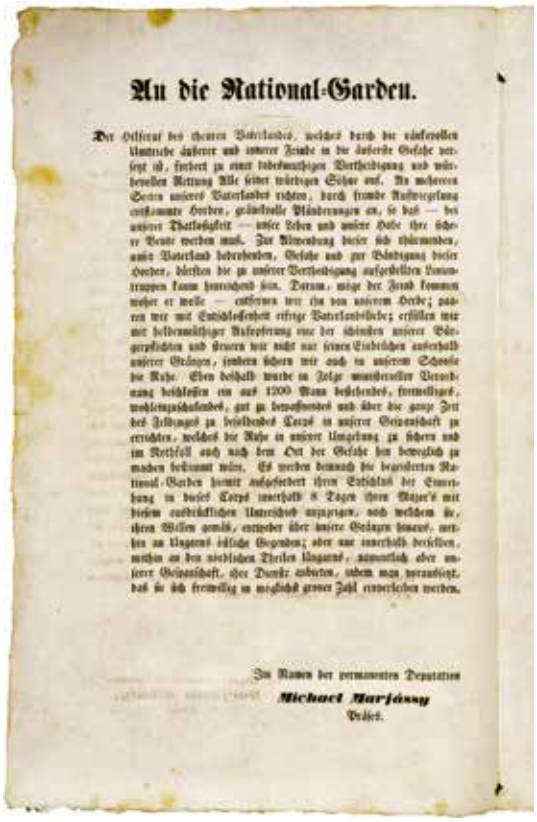
az illandó választmány nevében
Marjássy Mihály.
Elnök.



K národnim Gardam.

Welké nebezpečenstwo, ktoré se z každé strany na milu Rzesnu naſu wlaſt, wiſawa, ba blaſom uprimnej matki, ku obrane a ſwojemu oſſlobodzenu wolá — na wſetkich, ktori za milnu. Sinoch!!! — Ne wecej ſtranoch Wlaſti a Rzesnu naſej uſti, cudzim nahuckanom rozpalceni lude, prehrozne puſtoſa, a plundrowanja tak, je, ani naſej nedbanliwoſti, a lenivoſti, ne len naſ ſajdodenni chleb, ale i ſam ſivot utratit możeme. Abi tedi to z każdej ſtrani nam ſe hrozice nebezpečenſtwo ſme od nas preč zahnac, a tich nepokojnich luſi ucitit, a upokojit ſme w ſtawe boli, potrebno je, abi ſme elle i indzej, jako w ſamich regulowanich wojſkow pomoc ſebe hledali; a to ſice pre tu pričinu, — jebi ſme ſkodzitelnoſt nepriatel vrdzje, mu w oči ſe mohli, a jeho i odohnali. — Tuto ale pomoc dje ſe najlepſi nadjeme jako w ſebe ſamich?! — Preto opráme ſe z jednu ſwatu a wrelu ku Rzesne lifku — a te nam dodi tej ſili a pomoci, o jaku ne len tich, ktori won z krajinu proci nam hurá a wojnju nepriatelſkich, prewitic, ale i potrebni budka pokoj budzeme moſe zachowac a zatrimac. Wſe ale i prawo pre tu ſamu pričinu, a k temu cilu podle woli Miniſterſtwa uſtanowilo ſe, abi 1200 chlapi ſe poſtawili — chlapi, ktoriti ſami zo ſwojej dobrej woli ſe odwazili, ne len pokoj ſwati w naſej okolici zachowawac, a unſowac, ale kedi potrebno bolo, i na meſco nebezpečenſtwa odtulowac. Samo od ſebe jako ſe uſ rozumeje, ze tito chlapi bi ſa dobre ogbrojili, w ekzercowanu cwičili, da co je najwecej, tito budu za cali čas, za ktori ſluzic budu, i placeni. — A preto tito Gardiſtowé, ktori tu potrebu poznaju, ktorich duch nad ſmrcu wlaſi je poſtawen, proſe ſe, abi ſwoje umilo z wolku medzi 8 dnami ſwojemu patriczmu Majorowi oznamili, z tim zretedlnim poznamenanim, — ſkadli tocisto oni ſtran granic naſich, a tak tedi do wichodnich Krajach Uherſke; — ale bo len medzi naſima granicami, a tak tedi wo polnocnich ſtranoch Uherſke, menowito ale w naſej Stolici ſluzbi ſwoje obetuju, a take konec chcu — jednako mi uſame, ze ſe co w najwekſim poſtr ku ochrane drahej krajini naſej mnohi priharnu.

W mene ſtalej Deputacii
Michal Marjássy.
Prézes.



Au die National-Garden.

Der Hilferuf des theuren Vaterlandes, welches durch der ränkevollen Umtriebe äußerer und unserer Feinde in die äußerste Gefahr versetzt ist, fordert zu einer todesmuthigen Vertheidigung und wörtlichen Rettung Alle seiner würdigen Söhne auf. An mehreren Seiten unseres Vaterlandes sichten, durch fremde Aufwiegelung entflammte Horden, gräuelvolle Plünderungen an, so daß — bei unserer Thatlosigkeit — unser Leben und unsere Habe ihrer sichern Beute werden muß. Zur Abwendung dieser sich nähernden, unser Vaterland bedrohenden, Gefahr und zur Bändigung dieser Horden, dürften die zu unserer Vertheidigung aufgestellten Linientruppen kaum hinreichend sein. Darum, möge der Feind kommen woher er wolle — entfernen wir ihn von unserem Herde; paaren wir mit Entschlossenheit ernste Vaterlandsliebe; erfüllen wir mit heldenmüthiger Aufopferung eine der schönsten unserer Bürgerpflichten und Freuen wir nicht nur seinen Einbrüchen außerhalb unserer Gränzen, sondern sichern wir auch in unserem Schooße die Ruhe. Eben deßhalb wurde in Folge mannigfacher Berathung beschlossen es auf 1200 Mann bestehendes, freiwilliges, wohlexercirtes Corps zu bewaffnen und über die ganze Zeit des Feldzuges zu besoldendes Corps in unserer Gespanschaft zu errichten, welches die Ruhe in unserer Umgebung zu sichern und im Nothfall auch nach dem Ort der Gefahr hin beweglich zu machen bestimmt wäre. Es werden demnach die begeisterten National-Garden hiemit aufgefordert ihren Entschluß der Errichtung in dieses Corps innerhalb 8 Tagen ihrem Major's mit diesem entschiedlichen Unterschied anzuzeigen, nach welchem sie, ihren Willen gemäß, entweder über unsere Gränzen hinaus, wenn es Ungarns südliche Gegenden; oder nur innerhalb derselben, nemlich an den nördlichen Theilen Ungarns, namentlich aber unserer Gespanschaft, ihre Dienste anbieten, indem man voraussetzt, daß sie sich freiwillig in möglichst großer Zahl einreihen werden.

Im Namen der permanenten Deputation
Michael Marjássy
Präsid.

Ryc. 26. *Patriotyczny apel w języku niemieckim, węgierskim i słowackim do żupy spiskiej o tworzenie węgierskich gwardii narodowych, mających walczyć z wojskami cesarskimi, podpisany przez „prezesa" Michala Máriássyego.*

przez Poprad kompanii ochotników pod dowództwem Kutlíka doszło do utarczki, w której powstańcy zranili kilku mieszczan. Za wyjątkowy przykład może posłużyć Łuczywna (Lučivná), w której miejscowy nauczyciel Ondrej Klonkai utrzymywał przyjacielskie kontakty z ochotnikami. Podczas przemarszu wojsk jego dom zaszczycili wizytą dowódcy: Bedřich Bloudek i František Zach. Klonkai pomagał również ukrywać uczestników prowęgierskiego buntu Petra Michala Bohúňa i Júna Droppę.

Napięcie między ochotnikami i mieszczanami ujawniało się nie tylko podczas przemarszu wojska, ale rosło głównie z powodu obowiązku ich utrzymywania i kwaterowania. Przedstawiciele Lewoczy kilkakrotnie zabiegali o ich przeniesienie z miasta. Postawa wobec ochotników do pewnego stopnia zmieniła się dopiero 8 marca 1849, gdy w mieście wybuchł ogromny pożar. Spłonęło m.in. około 130 domów, trzy kościoły, dom żupny oraz szkoła na rynku. Jedynie dzięki pomocy i ofiarności słowackich ochotników pożar nie spowodował większych szkód.

Mniej lub bardziej negatywna postawa ludności spiskich miast wobec ochotników udzielała się tym drugim. Nic więc dziwnego, że i oni mieli niemal wrogie nastawienie wobec mieszkańców. Dowodem tego było pobranie na rozkaz Bloudka z kasy Spiskiej Nowej Wsi okupu, gdy 10 marca 1849 słowaccy ochotnicy ponownie dotarli do miasta.

W ciągu kolejnych dwóch miesięcy przez Spisz przechodziły na zmianę wojska cesarskie i rewolucyjne wojska węgierskie. Honwedzi na Spiszu byli wzmacniani przez oddziały o charakterze partyzanckim, którymi z rekomendacji samego Košúta od marca dowodził pochodzący z Gelnicy Ľudovít Cornides. Ich celem była głównie obrona północnych granic Spisza. Cornides urządził swoje stanowisko dowodzenia we wsi Wondriszel (Vondrišel, obecnie Nálepkovo) skąd wyruszał w okolice na werbunek i akcje bojowe.

Podczas przemarszu jednych i drugich wojsk spiskie miasta i wsie wiele wycierpiały. Od Spiszaków domagano się nie tylko dóbr w gotówce, ale zwłaszcza sprzętu, żywności i paszy. Lewoczę, już i tak dotkniętą przez pożar, szczególnie wyczerpały żądania cesarskiego wicemarszałka Vogela. Pod groźbą kary w wysokości 20 000 złotych[13] i ostrzelania miasta przez artylerię zażądał 60 000 bochenków chleba, 2 100 korców owsa, 60 000 snopów słomy, następnie ogromnych ilości mięsa, warzyw, wina, soli, drewna i siana. Ponadto, odchodząc z miasta, zabrał sześciu zakładników – członków rady miejskiej, aby uchronić swoje wojsko przed atakami partyzantów Cornidesa. Lewoczanom udało się uwolnić zakładników dopiero po zapłaceniu kaucji. Cornides uznał interwencję rady miasta u Vogela za zdradę stanu. 2 maja z Kieżmarku wysłał do Lewoczy oddział, który zajął miasto. Dzięki temu do władzy w mieście ponownie doszli rewolucjoniści z Ladislavem Csákim na czele. W tym czasie w Lewoczy działa szpital polowy, w którym leczono rannych obydwu wrogich stron.

Armia Vogela (około 6 000 żołnierzy) 3 maja rozbiła obóz pod Popradem. Okoliczne miasta były zobowiązane do natychmiastowego przekazania sumy 2 000 złotych, a następnego dnia 1 451 bochenków chleba, 1 922 funtów słoniny, 386 funtów mięsa wołowego, 366 kwart wódki, 2 beczek wina, 9 wołów, 2 krów, 130 korców owsa, 510 porcji siana, 177 snopów słomy, jak również dużych ilości drewna i skóry. Miasta miały trudności ze spełnieniem tych żądań. Ponadto, gdy na trzeci dzień wojsko wyruszyło w kierunku Liptowa, musiały dostarczyć 15 wozów do transportu, co kosztowało je 1 806 złotych.

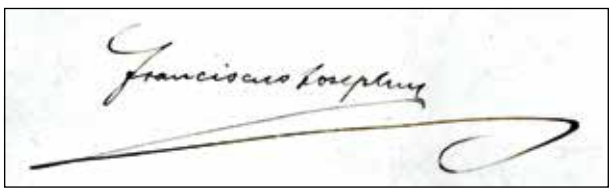
W czerwcu w walkach między armią cesarską i węgierskimi wojskami rewolucyjnymi nastąpił zasadniczy zwrot. Na podstawie porozumienia między cesarzem Franciszkiem Józefem I a carem Mikołajem I, podpisanego 21 maja 1849 w Warszawie, wkroczyło przez północny Spisz na Węgry wojsko rosyjskie (łącznie z Kozakami) w sile prawie 24 000



Ryc. 27. *Portret młodego Franciszka Józefa z pałacu biskupiego w Spiskiej Kapitule.*



Ryc. 28. *Pieczęć Franciszka Józefa.*

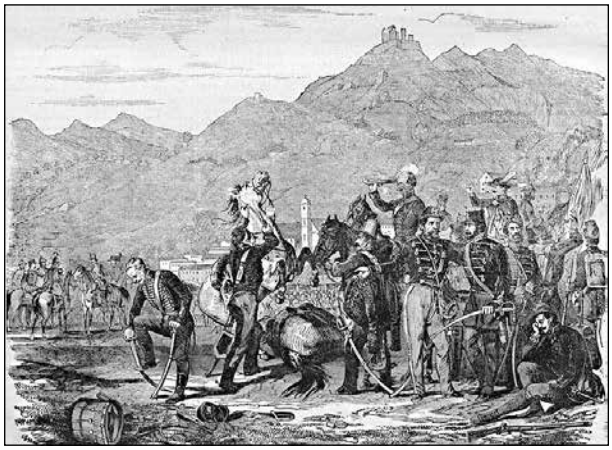


Ryc. 29. *Podpis Franciszka Józefa.*

[13] Była to bardzo duża kwota. W połowie XIX w. cena domu na rynku w Lewoczy oscylowała wokół 2 000 złotych.



Ryc. 30. *Ćwiczenia słowackich ochotników uchwycone przez Petera Michala Bohuňa na portrecie Janka Francisciego.*



Ryc. 31. *Rycina przedstawiająca kapitulację wojsk węgierskich pod Világos.*

ludzi i ponad 13 000 koni. Tego dnia zajęto całe Zamagurze, a dwa dni później także Starą Lubowlę. Pod Słowiańską Wsią (Slovenská Ves) Rosjanie napotkali słaby opór oddziałów partyzanckich Cornidesa. 3. korpus rosyjski pod dowództwem hrabiego Fedora Rüdigera przy pomocy oddziałów wojsk cesarskich stopniowo pacyfikował cały Spisz. Na początku sierpnia 1849 r. wojsko zajęło Lewoczę. Wcześniej miasto opuściło wielu prowęgiersko nastawionych mieszczan. Z wojskiem cesarskim do Lewoczy przybył także Adam Máriássy, zwolennik cesarza, mianowany na naczelnika żupy spiskiej, Prowincji 16 spiskich miast i wolnych miast królewskich na Spiszu. Do jego pierwszych decyzji należało zapewnienie w mieście obecności przedstawicieli cesarza. Członkom oddziałów Cornidesa, którzy dobrowolnie złożyli broń, udzielił amnestii. Stopniowo powymieniał urzędników w administracji żupy i poszczególnych miast. Nowi funkcjonariusze



Ryc. 32. *Pomnik honwedów węgierskich pod Braniskiem, który stał na miejscu pamiętnej bitwy ze słowackimi ochotnikami.*

przysięgą wyrażali wierność cesarzowi i mogli się skupić na stabilizacji życia. Od listopada 1849 r. zaczęli się kierować normami Bacha*, które wdrażał głównie komisarz rządowy Imrich Péchy.

Bitwa pod Vilagos (niedaleko obecnego miasta rumuńskiego Oradea) 13 sierpnia 1849 oznaczała definitywną przegraną rewolucji węgierskiej. W dużym stopniu przyczynił się do niej car rosyjski i jego liczna armia. Część wojsk rosyjskich wracała do domu we wrześniu przez Spisz, ponownie doświadczając miejscową ludność. Stacjonowanie w Lewoczy w dniach 9–14 września 1849 r. żołnierzy rosyjskich w liczbie od 3 000 do 10 000 jeszcze pogorszyły i tak trudną sytuację miasta.

Mimo zwycięstwa Wiednia i sankcji ze strony władz wobec przedstawicieli węgierskiej rewolucji, wśród części ludności przetrwały sympatie do Košúta. Dokumentuje to także rozpowszechniana na przełomie lat 1849/1850 pod Tatrami w Wielkiej ulotka z życzeniami szczęścia, błogosławieństwa Bożego i pomocy w zwycięstwie dla niego z okazji Nowego Roku. Kończyła się hasłami: *Niech żyje Košút! Niech żyje wolność węgierska!* (*Éljen Kossuth! Éljen a Magyar Szabadság!*).

* Normy wdrażane przez austriackiego ministra spraw wewnętrznych Alexandra Bacha wprowadzały w kraju scentralizowany neoabsolutystyczny reżim.

Stosunki gospodarcze na Spiszu

Produkcja rolnicza

Ciężar produkcji rolniczej na Spiszu spoczywał na urbarialnych poddanych w poszczególnych wsiach poddańczych, chociaż i tam w wielkich dobrach utrzymywała się alodialna własność ziemi i gospodarowanie właściciela ziemskiego na własny koszt. Największe obszarem były dobra Csáków , z siedzibami w Hodkowcach (Hodkovce), Bijacowcach i Kluknawie na środkowym Spiszu i Horvátów (Horváth-Palochay) z Plavča na północy Spisza. Mniejsze majątki miała rodzina Máriássy w Markuszowcach i Spiskim Hruszowie Görgeyowie w Spiskim Hrhowie i Toporcu, Horvát-Stančičowie w Strażkach. Z instytucji kościelnych najwięcej wsi poddańczych należało do Spiskiej Kapituły, biskupstwa spiskiego (przed 1776 r. do prepozytury spiskiej) i klasztoru kamedułów w Czerwonym Klasztorze. Do skarbu państwa należały dobra kameralne Lubowla i Podoliniec, ze wsiami po powrocie z zastawu spiskiego, jak również dobra kameralne w Smolniku.

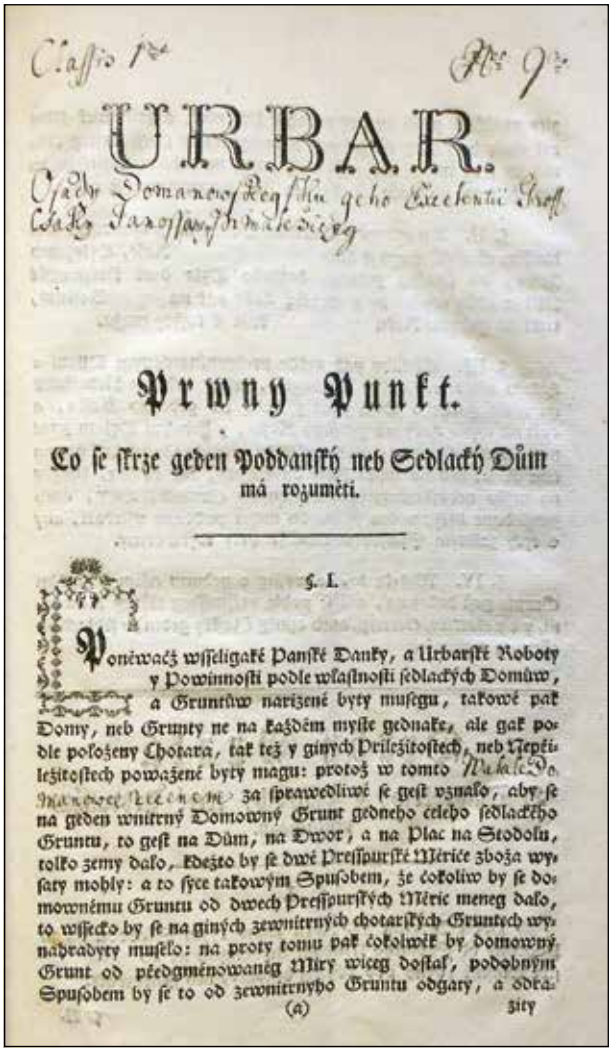
Podczas regulacji urbarialnej w wielu wsiach na Spiszu, zwłaszcza pod Tatrami, właścicielami poddańczych gospodarstw było wielu przedstawicieli szlachty. Przykładowo w Łomnicy Wielkiej było 23 właścicieli ziemskich, w Podhoranach 20, w Buszowcach 19, w Łomniczce i Huncowcach po 16, w Holumnicy 15, itd. Liczby poddańczych gospodarstw przypadających na poszczególnych właścicieli były bardzo różne – od jednego po kilkadziesiąt gospodarstw. Były także przypadki, że właścicielami jednego gospodarstwa było kilku członków rodziny.

W tym czasie wiele wsi częściowo lub całkowicie wykupiło się od pańszczyzny. Sumy za wykupienie na cały rok zależały szczególnie od wielkości wsi, ale z pewnością także od porozumienia z właścicielem ziemskim. Do zamiany na rentę pieniężną mogło dojść także przy przekazywaniu podatku w naturze (w postaci jednej dziewiątej plonów). Niektóre wsie w miejsce naturaliów przekazywały ustaloną sumę pieniędzy[14].

Początek lat 70. XVIII w. na Węgrzech upływał pod znakiem regulacji urbarialnej. Na Spiszu ten ważny proces przebiegał głównie w latach



Ryc. 33. *Podstawą gospodarki w XVIII w. było rolnictwo, rycina z epoki.*



Classis 1ª No 9ª

URBAR.

Prwny Punkt.

Co se ſtrze geden Poddanſký neb Sedlacký Dům má rozumèti.

§. I.

Ponéwacž wſſeligaké Panſké Danky, a Urbarſké Roboty y Powinnoſti podle wlaſtnoſti ſedlackých Domůw, a Gruntůw narizené byty muſegu, takowé pak Domy, neb Grunty ne na každém myſte gednake, ale gak podle położeny Chotara, tak też y ginych Prileżitoſtech, neb Nepřileżitoſtech powažené byty magu: protož w tomto Mukačevo Domaniowce Lecenom za ſprawedliwé ſe geſt wznalo, aby ſe na geden wnitrný Domowný Grunt gedneho celeho ſedlackého Gruntu, to geſt na Dům, na Dwor, a na Plac na Stodolu, tolko zemy dalo, kdežto by ſe dwé Preſſpurſké Mericze zboża wyſaty mohly: a to ſyce takowým Spuſobem, że cokoliw by ſe domownému Gruntu od dwech Preſſpurſkých Méric meneg dalo, to wſſecko by ſe na ginych zewnitrných chotarſkych Gruntech wynahradyty muſelo: na proty tomu pak cokolwěk by domowný Grunt od předgmenowaneg Miry wiceg doſtal, podobným Spuſobem by ſe to od zewnitrnyho Gruntu odgaty, a odra-

(a) zity

Ryc. 34. *Urbarz terezjański wsi Domaniowce.*

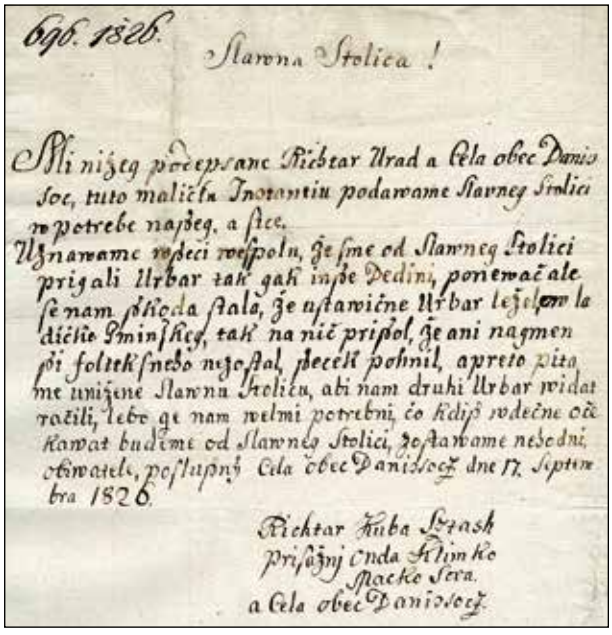
[14] Przykładowo Domaniowce w 1771 r. w miejsce naturaliów jako podatek przekazywały Csákom 13 złotych rocznie.



Ryc. 35. *Panorama Spiskiego Czwartku.*



Ryc. 36. *Pieczęć wsi Lieskovany.*



Ryc. 37. *Pismo w imieniu wsi Daniszowce (Danišovce) z prośbą o wydanie nowego urbarza (1826 r.).*

1771–1773. W praktyce rozpoczynał się od wizyty we wsi 2–3 osobowej delegacji wysłanej z żupy, która w obecności właściciela ziemskiego lub jego przedstawiciela oraz przy udziale miejscowego sołtysa i ławników, ewentualnie innych poddanych (zwykle ludzi starszych), za pomocą wcześniej przygotowanych pytań identyfikowała stosunki we wsi. Pytania były stawiane w języku, którym posługiwała się większość mieszkańców miejscowości. Na Spiszu był to język słowacki lub niemiecki. Pierwsze pytanie zmierzało do stwierdzenia, czy dotychczas istniał urbarz lub jakie obowiązki wykonywano wobec właściciela ziemi. Zwykle poddani na to pytanie dawali odpowiedzi negatywne, mówiąc, że urbarza nie było, a daninę feudalną odprowadzali według starego zwyczaju. Nieustalone na piśmie obowiązki właściciele mogli dowolnie zwiększać lub ograniczać i tak już niewielkie korzyści poddanych. Kolejne pytania dotyczyły statusu poddanych, ich majątku i konkretnych obowiązków, jakości gruntów, jak również informacji o ewentualnych innych niż rolnictwo zajęciach poddanych. Tutaj bardzo często jako zajęcia dodatkowe wymieniano tkanie płótna, transport furmankami rudy z kopalni do huty, soli z Solivaru (pod Preszowem) do składów, wina z Tokaju na Spisz i zagranicę, ewentualnie innych towarów dla kupców. Równocześnie informowano o sprzedaży swoich wyrobów na targach, zwykle w najbliższych miastach.

Po stwierdzeniu stanu we wsiach, według drukowanego formularza ustalano nowy, tzw. urbarz terezjański. Zawierał tabelę z wykazem poddańczych gospodarstw rolnych, zaliczonych do stanu chłopskiego lub do stanu najemników, oraz konkretnych obowiązków, które były jednakowe w całym kraju. Chłop, właściciel całego gospodarstwa, musiał z wozem lub bydłem odrobić 52 dni w roku lub 104 dni ręcznie, przekazywać podatek w postaci jednej dziewiątej plonów (*deviatok*, mógł też być zastąpiony pieniędzmi, ale na przykład w Łuczywnej był zastąpiony pańszczyzną), płacić rocznie 1 złoty podatku od nieruchomości, przekazywać do pańskiej kuchni rocznie sążeń drewna, 6 funtów przędzy, kwartę topionego masła, 2 kapłony, 2 kurczaki i 12 jajek. Chłopi, właściciele połowy, jednej czwartej lub jednej ósmej gospodarstwa przekazywali proporcjonalną część świadczeń. Komornicy mieli obowiązek odpracowania ręcznie 18 dni, jak również płacenia 1 złoty podatku od nieruchomości.

Mimo że wprowadzenie urbarza terezjańskiego w relacje właściciel ziemski – poddany zapewniało stabilizację i ograniczał największą samowolę ze strony właściciela w zwiększaniu daniny, jego zastosowanie nie zadowoliło do końca poddanych.



Ryc. 38. *Panorama Gelnicy z pierwszej połowy XIX w.*

Świadczy o tym wiele toczonych na jego tle pod koniec XVIII w. sporów, m.in. w Łuczywnej czy Wondriszelu. W tej postaci urbarz przetrwał do 1848 r., do czasu zniesienia poddaństwa. Nie rozwiązał jednak kwestii przywiązania do ziemi. Ponieważ skargi poddanych na nowy urbarz rosły, cesarz Józef II w 1785 r. zniósł go. Miało to duże znaczenie dla wsparcia elementów kapitalizmu w gospodarce kraju i dla stworzenia lepszych warunków do poprawy poziomu edukacji ludności.

Częścią reform oświeceniowych w rolnictwie było również wprowadzanie nowocześniejszych metod gospodarowania, wspieranie nowych upraw i hodowli szlachetnych ras owiec, bydła i koni. Pod koniec XVIII w. na Spiszu przeważał już system trójpolowy (oziminy, jare, ugór). Do tradycyjnych upraw, pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, prosa doszły nowe – zwłaszcza dzięcieliny, lucerny, bobu, wyki i przede wszystkim ziemniaków. Tradycyjnie dobrze uprawiała się kapusta, mniej groch i soczewica, a z roślin przemysłowych – len i konopie. Nie przyjęła się bardzo wspierana przez władze uprawa morwy, gdyż na tych terenach panowały niesprzyjające dla niej warunki klimatyczne.

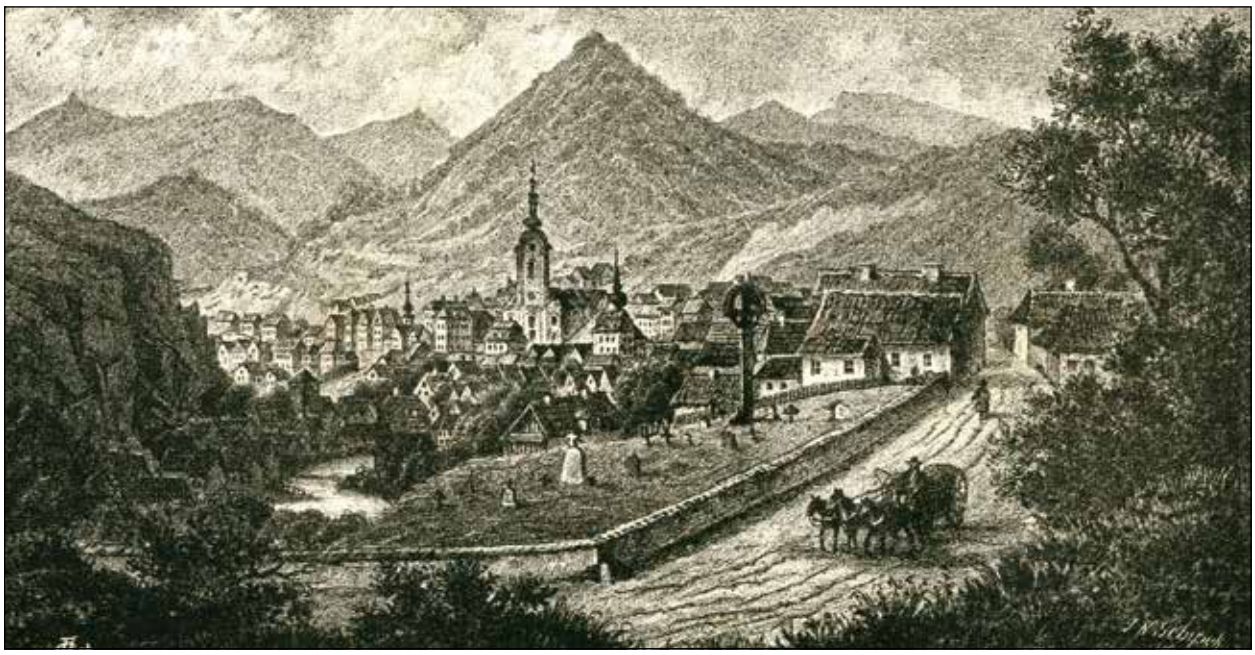
W latach 80. XVIII w. największy urodzaj ziemniaków był właśnie na Spiszu. Ich ogromna przydatność okazała się szczególnie w latach nieurodzaju zbóż chlebowych (zwłaszcza w latach 1770–1771), ale nawet one nie zapobiegły klęsce głodu na Spiszu i w innych żupach (szczególnie Orawa, Liptów, Szarysz, Zemplin) w latach 1846–1847, ponieważ i były również dotknięte zarazą. Bieda i głód oraz pochodna tego, a więc konsumowanie psującej się żywności, głównie ziemniaków,



Ryc. 39. *Pieczęć Gelnicy z XVIII w.*

były powodem wielu chorób oraz wysokiej śmiertelności. Mimo podjętych środków na początku roku 1847 szacowano obecność w żupie spiskiej około 10 000 głodujących, tj. ponad 5% ludności (przy czym w tym czasie Spisz liczył ponad 190 000 mieszkańców). Najgorsza sytuacja była w powiatach tatrzańskim i bańskim, w których zrejestrowano ponad 1 000 żebraków, w magurskim ponad 900, podczas gdy w lewockim tylko 323. Bez pracy w tym czasie pozostawało ponad 4 600 osób.

W produkcji zwierzęcej uwaga rolników skupiała się na hodowli bydła, koni, owiec i świń. Choć w południowych krajach Królestwa Węgierskiego pod koniec XVIII w. przyjęła się hodowla owiec hiszpańskich o cienkiej wełnie (merynosów), to na północnych obszarach hodowano tzw. owcę wołoską – głównie na mięso i mleko, wykorzystywanego również do wyrobu bryndzy i sera. Hodowla



Ryc. 40. *Panorama Smolnika z przełomu XVIII i XIX w.*



Ryc. 41. *Pieczęć Smolnika z XVIII w.*

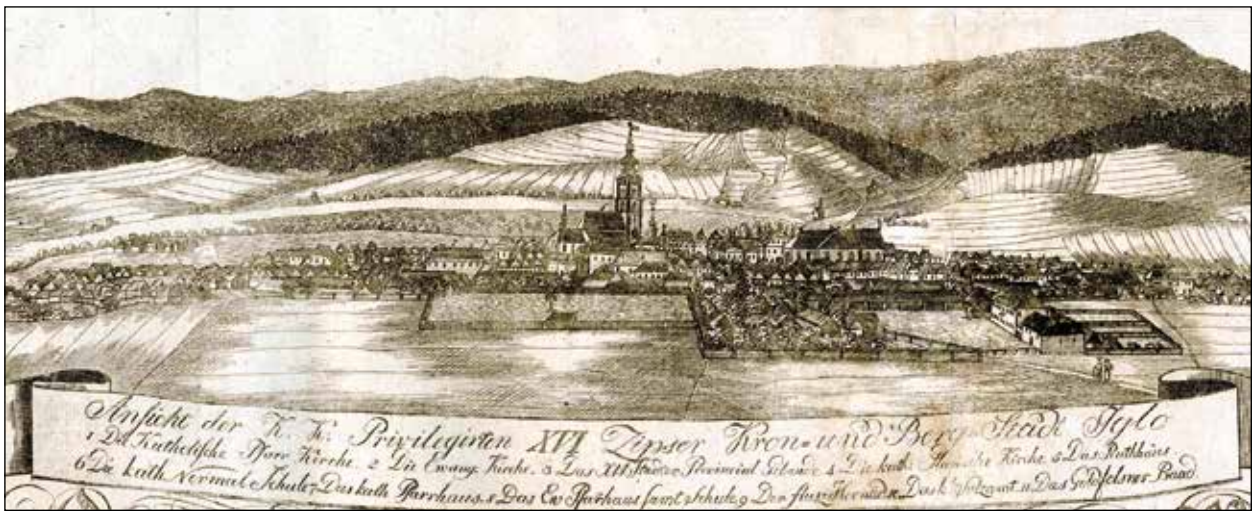
owiec na szerszą skalę rozwijała się na terenach podgórskich. Bacówki nie były obecne we wszystkich wsiach. Poddani mający mniejszą liczbę owiec, za odpowiednią opłatą przekazywali je pasterzom, którzy je wypasali.

Chłopi zwykle hodowali 1–2 konie, 2–4 woły, krowę, jałówkę lub byczka, 2–5 owiec, 1–2 świnie, czasem kozy. Rzadko spotykało się hodowlę pszczół. Zrozumiałe jest, że większą liczbę zwierząt domowych trzymano w folwarkach właścicieli ziemskich i dużych majątkach, gdzie hodowano rasy szlachetniejsze, zwłaszcza koni.

Ważną rolę w życiu rolników odgrywał także las. Chociaż w czasach oświecenia poświęcano mu dużo uwagi, to jego ochronę podjęto początkowo jedynie w dobrach kameralnych. Tak było również na Spiszu, gdzie duże ilości drewna wykorzystywano w zakładach górniczych i hutniczych. Później ochroną objęto lasy także w majątkach należących do komposesoratu. Przykładowo w 1788 r. właściciele ziemscy w Huncowcach, Łomnicy Wielkiej i w Starej Leśnej podpisali porozumienie o utworzeniu komposesoratu w celu wspólnego zarządzania lasami znajdującymi się na terenach wymienionych wsi. Dużą rolę w tym odegrał znany ekonomista Berzeviczy, którego następnie wybrano na stanowisko dyrektora komposesoratu. Spory między właścicielami ziemskimi jednak pozostały. Dopiero w 1818 r. przy udziale przedstawiciela żupy zawarto porozumienie, które szczegółowo określało ochronę wspólnych lasów. Nowelizowano je w roku 1823.

Górnictwo, hutnictwo i przetwórstwo żelaza

Słowackie górnictwo i związane z nim hutnictwo oraz przetwórstwo żelaza w XVIII w. przeżywało okres największego rozkwitu i miało ogromny wkład w rozwój tej dziedziny gospodarki na świecie. Dotyczyło to zarówno środkowosłowackich miast górniczych, jak i górnictwa na wschodzie, zwłaszcza w Rudawach Słowackich (Slovenské rudohorie). Z powodzeniem funkcjonowały kopalnie będące własnością skarbu państwa oraz przedsiębiorcy prywatni, których, zwłaszcza w rejonach wschodnich, było bardzo wielu. W wydobyciu metali szlachetnych (złoto, srebro) przodującą pozycję utrzymał środkowosłowacki rejon górniczy,



Ryc. 42. *Panorama Spiskiej Nowej Wsi z 1835 r.*

ale od drugiej połowy XVIII w. zwiększał się wyrób srebra także na wschodzie, tj. na terenach podległych Głównemu Inspektoratowi Górniczemu w Smolniku (Spisz, Gemer, Abow). Pod koniec stulecia wydobyto tam około 5 000 grzywien srebra, a w latach 20. XIX w. było to już około 10 200 grzywien rocznie.

We wschodniosłowackim rejonie górniczym większość produkcji miedzi pochodziła od przedsiębiorców prywatnych, którzy rudę sprzedawali państwu za pośrednictwem Głównego Inspektoratu Górniczego w Smolniku, jako tzw. czarną miedź (musiała zawierać przynajmniej 7 łutów srebra w cetnarze miedzi), którą potem w przedsiębiorstwach należących do skarbu państwa przerabiano w procesie flotacji, oddzielając srebro od miedzi.

W drugiej połowie XVIII stulecia w produkcji miedzi rejon spisko-gemerski wyprzedził bańskobystrzycki. Potwierdzała to także średnia roczna produkcja miedzi pod koniec tego stulecia w tych obydwu rejonach. Gdy w bańskobystrzyckim spadała i wyprodukowano tam tylko około 1 720 cetnarów miedzi rocznie, na wschodzie było to aż 27 070 cetnarów. W większości była to tzw. miedź żółta, nie zawierająca srebra. Mniej produkowano miedzi czarnej.

Głównymi ośrodkami górnictwa miedziowego na Spiszu były: Smolnik, Gelnica, Spiska Nowa Wieś, Szwedlar (Švedlar), Mniszek nad Gnilcem (Mnišek na Hnilcom), Krompachy, Wondriszel, Żakarowce (Žakrovce). Słowinki (Slovinky), Rudniany (Rudňany), Helcmanowce, Folkmar, Poracz (Poráč) i Margecany. Część z nich należała do skarbu państwa (głównie Smolnik), ale właścicielami większości byli prywatni przedsiębiorcy górniczy, którzy aż do 1748 r. byli zrzeszeni w Górnowęgierskiej Spółce Wydobywczej (pierwszym prezesem był Anton Roll). Jej członkowie rekrutowali się ze



Ryc. 43. *Pieczęć Spiskiej Nowej Wsi z XVIII w.*

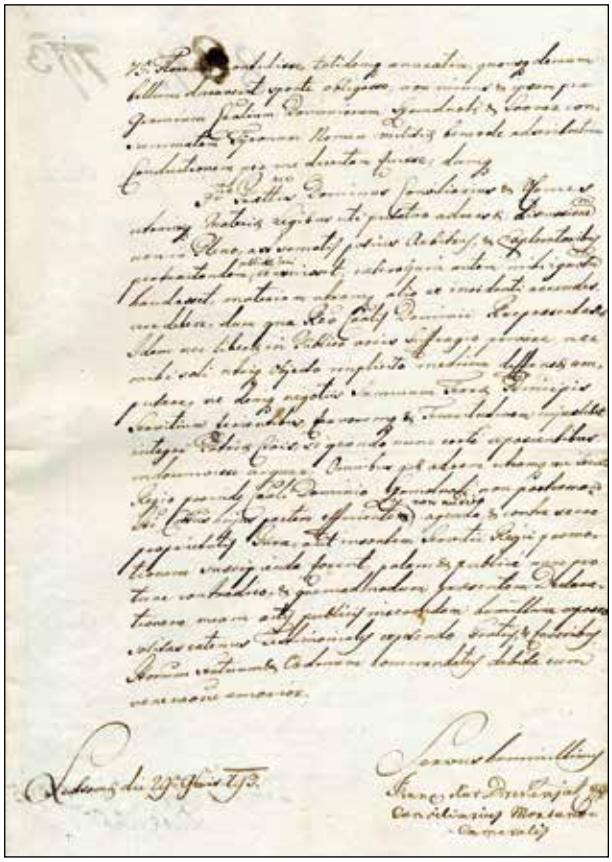
szlachty, mieszczan i inteligencji. Byli to w większości drobni przedsiębiorcy, nie posiadający większego kapitału, z wyjątkiem być może Grünblatów, Rollów i Probstnerów. Około 1800 r. produkcja prywatnych przedsiębiorstw wynosiła 182 600 cetnary rudy, natomiast należących do skarbu państwa jedynie 72 900 cetnarów. Na przełomie XIX i XX w. najwydajniejszy i najbardziej dochodowy był rejon gelnicki (Słowinki, Gelnica i Helcmanowce), w którym roczny zysk przedsiębiorców prywatnych z 19 zakładów wynosił ponad 87 000 złotych.

Po zakończeniu wojen napoleońskich, z powodu wyczerpania złóż w spisko-gemerskim górnictwie nastał kryzys. Spadek wydobycia miedzi zatrzymał się dopiero w latach 30. W 1838 r. tylko w rejonie Smolnika działało już 249 kopalń, przy czym aż w 207 wydobywano dobrą jakościowo rudę miedzi.

Początkowo prywatni przedsiębiorcy wydobywali tylko rudę, a skarb państwa na korzystnych warunkach ją skupował i przetwarzał we własnych



Ryc. 44. *Portret Františka Xaverego Dreveňáka z roku 1827 autorstwa Jozefa Caučika.*



Ryc. 45. *Rękopis z podpisem naczelnego inspektora górniczego w Smolniku Františka Xaverego Drevenyaka.*

przedsiębiorstwach. W XIX w. powstały już prywatne huty (w drodze zakupu lub budowy nowych), które sprzedawały gotową miedź. W ten sposób w 1834 r. właściciele kopalń uzyskali Fönixhutę pod Margecanami. W 1837 r. w Spiskiej Nowej Wsi nabyli dwie huty i jedną zbudowali sami. Należała do nich Huta „Mikulaš" w Słowinkach, a w 1843 r. zbudowali kolejną pod Kluknawą (obecnie Štefanská Huta).

Do rozwoju górnictwa w rejonie spisko-gemerskim znacznie przyczyniła się Górnowęgierska Spółka Wydobywcza, która miała również udział w unifikacji prawa górniczego, zwiększeniu wydobycia, zmapowaniu kopalń oraz ich odwodnieniu[15], efektywniejszej przeróbce rudy i korzystniejszym zbycie towarów. O zasadniczych decyzjach członkowie spółki dyskutowali na kongregacjach, które najczęściej odbywały się w Mniszku nad Gnilcem. W 1840 r. z powodów praktycznych przeniesiono jej siedzibę do Spiskiej Nowej Wsi (dom Máriássyego).

W Smolniku w ciągu XVIII w. zbudowano ogromne przedsiębiorstwo miedziowe, należące do skarbu państwa. Wielkie zasługi dla jego rozwoju, jak i w ogóle dla rozwoju górnictwa, szkolnictwa górniczego i hutnictwa w tym regionie w latach 30. i 40. XVIII w. miał znakomity specjalista górniczy Juraj Ernest Multz de Walda, a pod koniec XVIII w. František Xavery Dreveniak (Drevenyak). Do przedsiębiorstwa w Smolniku z czasem należało kilka kopalń, dwie huty (trzecią zbudowano w latach 1807–1812), dwie kuźnice miedzi, kuźnica żelaza w Sztosie (Štós), urządzenia do pozyskiwania miedzi metodą cementacji itd.

W latach 1784–1791 oprócz Bańskiej Szczawnicy nowoczesną technologię pozyskiwania złota i srebra z czarnej miedzi przez amalgamację, której twórcą był Ignác Born, testowano także w Smolniku. Aktywnie w niej uczestniczyli wybitni metalurdzy europejscy, między nimi także pochodzący ze Smolnickiej Huty Anton Ruprecht. Choć próby w Smolniku wypadły dobrze, król wstrzymał tam amalgamację, jak i w innych miejscach imperium, chcąc, aby produkcja był skoncentrowana jedynie w Bańskiej Bystrzycy.

Do Inspektoratu w Smolniku należała także mennica, która od początku lat 70. XVIII w. zaczęła wytwarzać ogromną ilość miedzianych monet (większość ze znakiem mennicy „S"). Mieściła się ona w tzw. dworze kameralnym, w którym siedzibę miał również Inspektorat. W czasie największego rozkwitu mennicy na przełomie XVIII i XIX w.

[15] W pracach tych jako postać kierownicza zasłynął pochodzący z Lewoczy inżynier górniczy Andrej Probstner starszy (w latach 1784–1815 projektował i kierował budową dziedzicznej sztolni „Svätý Ladislav" w Słowinkach, w latach 1784–1815). Został później nagrodzony nadaniem szlachectwa głównie za zasługi dla górnictwa.

bito monety aż na 14 maszynach do wytłaczania. Tłoczenie nie odbywało się regularnie z powodu braku wody w miejscowych walcowniach i kuźnicach, pożaru we dworze w 1800 r. i zapewne również przez niespokojne wojenne czasy. Mennica zatrudniała około 500 pracowników, którzy rocznie produkowali średnio około pół miliona monet. Skarb państwa czerpał z tego dochody wynoszące średnio około pięć milionów złotych. Produkowano tam także krążki do bicia monet dla innych mennic w Europie (np. paryskiej). Przedsiębiorstwo to było bardzo rentowne i wyróżniało się dobrą organizacją pracy. Działalność mennicy została wstrzymana pod koniec 1817 r., co było powiązane z upadkiem górnictwa i hutnictwa w rejonie smolnickim oraz ogromną powodzią w 1813 r., która przerwała wały jeziora Uhorniańskiego, przez co wiele kopalń zostało zalanych. Mennicę definitywnie zlikwidowano w 1828 r. Część jej parku maszynowego w 1848 r. została wykorzystana w hucie żelaza w Prakowcach do wyrobu dział na potrzeby węgierskiej armii rewolucyjnej.

Duże zmiany zachodzące od końca XVIII w. objęły także górnictwo rud żelaza, hutnictwo oraz przeróbkę żelaza. Zmieniała się także technologia produkcji. Przechodzono od produkcji żelaza kowalnego wprost z rudy za pomocą słowackich pieców (zwanych *duchačkami*) do produkcji pośredniej – prażenia rudy w wielkich piecach. Obok kompleksu hutniczego w Dolinie Hronu, drugim najważniejszym regionem produkcji żelaza stał się rejon spisko-gemerski. Na Spiszu produkcja rozwijała się głównie w rejonie Słowinek, Krompachów, Żakarowców i Gelnicy. Według spisu z 1776 r. trzy huty żelaza znajdowały się w Gelnicy, trzy Krompachach (Juraj Gundelfinger i Imrich Csáki), po jednej hucie Csákowie mieli w Prakowcach, Folkmarze i Kluknawie, a Zygmunt Gundelfinger w Słowinkach. Horvátowie z Plavča byli właścicielami huty żelaza w Jaworzynie, której częścią z czasem było aż 8 kuźnic. Kuźnice w okolicy Spiskiej Nowej Wsi, oprócz miasta, posiadały znane rodziny przedsiębiorców – Máriássych, Sentmikloszów (Szentmiklóssy) i Palcmanów (Paltzmann). Kuźnice będące własnością skarbu państwa funkcjonowały w Sztosie i Jakubanach (w latach 20. XIX w. kupili je Probstnerowie). Żelazo ze Spisza wywożono także na rynek zagraniczny.

Na początku XIX w. Štefan Csáki zbudował hutę żelaza pod Smižanami. Składały się na nią wielki piec, dwie kuźnie i kuźnica (hamernia, młotownia). Huta produkowała żelazo kowalne, surówkę i żeliwo. W 1835 r. Csákowie wynajęli ją przedsiębiorcom Danielowi Prihradnému i Ľudovítovi Trangousowi (który wynajmował także Palcmańską



Ryc. 46. *Na przełomie XVIII i XIX w. działała w Smolniku słynna mennica, rycina z epoki.*



Ryc. 47. *Półtorak Marii Teresy z 1763 r. bity w Smolniku.*



Ryc. 48. *Ćwierćgrajcar Józefa II z 1781 r. bity w Smolniku.*



Ryc. 49. *Miedziane 2 soldi wybite w Smolniku dla Goricy i Gradiszki (włoskie dobra) za czasów Franciszka I.*



Ryc. 50. *Sześćgrajcar rzymskiego cesarza Franciszka I z 1800 r.*

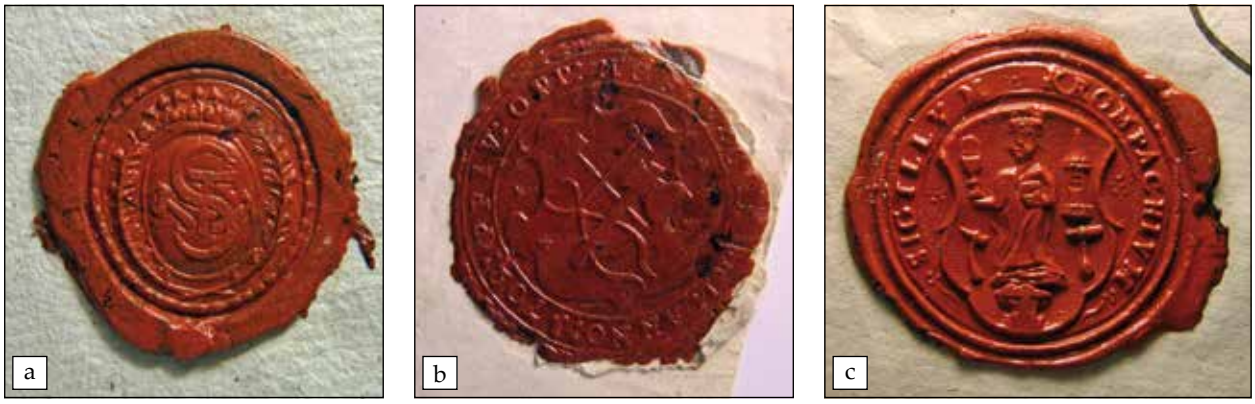


Neue
Berg-Ordnung
des
Königreichs Ungarn,
und solcher
Cron einverleibten Gold, Silber, Kupfer, und anderer
Metall-Bergwerken.
Samt denen
Erläuterungen
Zweyer
Alten Berg-Ordnungen
Der sieben Königl. freyen Berg-Städte,
1. Cremnitz, und Königsberg,
2. Schemnitz, Neusohl, Bugganz,
Dülln, und Libeten.
Publicirt von Ihro Kayser- und Königlichen Majestät
Maximiliano dem Anderten (Glorwürdigsten Andenkens) nach Christi
unsers Erlösers und Seligmachers Geburt, im ein Tausend fünf Hundert
und drey und siebenzigsten Jahr.
Nunmehro aber mit Vergünstigung einer Hochlöbl. Kayserl. Hof-
Cammer, wegen Mangel der alten Exemplarien, auch vieler herrlicher Bergwerke
Des Königreichs Ungarn, und einverleibter Königreiche und Lande,
dessen Aufnahm und Nutzens halber, wiederum
aufgeleget,
Und mit zweyen vollständigen Registern versehen.
WIEN,
gedruckt bey Johann Thomas Trattner Kayserl. Königl. Hof- und Landschafts Buch-
druckern und Buchhändlern, 1769

Ryc. 51. *Druk węgierskiego prawa górniczego z XVIII w.*

w stosunku do lat 30. wzrosła o około 40%. Rocznie produkowano wtedy prawie 120 000 cetnarów żelaza (surówki i kowalnego) oraz wyrobów żelaznych. Najwięcej żelaza (około 20 000 cetnarów) wytwarzała huta Csáków w Smižanach i huta Coburgów w Stratenej (Stratená). W zmodernizowanej hucie żelaza Csáków w Prakowcach wytwarzano 18 000 cetnarów żelaza, a w Palcmanowskiej w Spiskiej Nowej Wsi 16 000 cetnarów. Mniejsze ilości (łącznie 8 000 cetnarów) produkowały dwie prywatne huty żelaza w Gelnicy (Jacobs, Patz-Menesdorfer) i 6 000 huta Horvátów w Jaworzynie.

Rok 1841 dla spiskiego hutnictwa wyróżniał się powstaniem pierwszej spółki akcyjnej pod nazwą Krompaska Spółka Hutnicza (Krompašské železiarske ťažiarstvo), a później Krompasko-Hornadzka Spółka Hutnicza (Krompašsko-hornádske železiarske ťažiarstvo). Powstała ona ze starej huty żelaza Gundelfingerów (wielki piec, kuźnia i kuźnica), którą w 1838 r. kupił lewocki mieszczanin Ján Samuel Schmidt i zaangażował do spółki kilku wybitnych fachowców: Trangousa, Prihrádnego, Müllera i członków mieszczańskiej rodziny Juhos. W krótkim czasie hutę rozbudowano i zmodernizowano. Huta z Krompachów (tzw. Stará maša) stała się liczącym się na Węgrzech producentem wyrobów żelaznych (maszyny, części, przedmioty codziennego użytku).



Ryc. 52. *Pieczęcie niektórych miejscowości Spisza, gdzie w XVIII i XIX w. działały znaczniejsze przedsiębiorstwa górnicze i przetwórstwa żelaza: a) Sztos, b) Wondriszel, c) Krompachy.*

Maszę, którzy w krótkim czasie zwiększyli znacznie produkcję. Pod koniec lat 40. XIX w. huta produkowała rocznie około 20 000 cetnarów surówki i żeliwa. Csákowie wynajmowali również kolejną hutę żelaza w Hrabuszycach (Stratená), którą później sprzedali Coburgom.

W 1776 r. urzędy na Spiszu rejestrowały łącznie 22 słowackie piece, w 1805 r. przybył kolejny oraz 4 wielkie piece. Dziesięć lat później działały 22 słowackie piece i 5 wielkich pieców. W tym okresie więcej hut funkcjonowało tylko w Gemerze. W połowie lat 40. XIX w. produkcja żelaza na Spiszu

W 1847 r. przybył jeden wielki piec w Wondriszelu, który w miejsce dawnych pieców słowackich zbudowali Michal Czölder i František Langer.

Można stwierdzić, że hutnictwo spiskie, obok gemerskiego, w największym stopniu przyczyniło się do rozwoju hutnictwa węgierskiego, które jeszcze w czasach funkcjonowania manufaktur w latach 40. XIX w. osiągnęło szczyt rozwoju. Stało się tak, mimo że skarb państwa od czasów józefińskich próbował konkurować z przedsiębiorcami prywatnymi w produkcji i handlu żelazem. Na Spiszu i w Gemerze zakończyło się to niepowodzeniem.

W 1815 r. król przeforsował ustawę, która nakazywała przekazywanie podatku od wydobytej rudy (1/10) i od żelaza (1/20).

Innymi rudami, wydobywanymi w mniejszej ilości na Spiszu, były m.in. rudy antymonu, rtęci i kobaltu. Siarkę pozyskiwano zwłaszcza w Smolniku jako produkt uboczny w procesie prażenia rudy miedzi.

W czasach józefińskich doszło do zmian w systemie górniczej administracji sądowej. Duża liczba lokalnych sądów górniczych utrudniała scentralizowane zarządzanie górnictwem. W związku z tym król w 1788 r. zniósł je i ustanowił na Węgrzech okręgowe sądy górnicze. W zasięgu terytorialnym Naczelnego Inspektoratu Górniczego w Smolniku dotyczyło to sądów górniczych w Smolniku, Spiskiej Nowej Wsi, Szwedlarze, Wondriszelu, Gelnicy, Mniszku nad Gnilcem, Żakarowcach, Starej Lubowli, Rożniawie, Jasowie oraz Wyżnym i Niżnym Medzewie. Sąd okręgowy powstał jedynie w Smolniku i podporządkowane mu były sądy w Gelnicy, Spiskiej Nowej Wsi, Rożniawie i Soliwarze. W ten sposób położono fundamenty pod bardziej nowoczesną administrację górniczą.

Rzemiosło i handel

W XVIII w. produkcja rzemieślnicza na Węgrzech i Spiszu osiągała okres szczytowego rozwoju. Choć w latach 70. i na początku lat 80. rzemiosło zmagało się ze stagnacją, a nawet kryzysem, to zanotowano w tym okresie największą ilość różnego rodzaju warsztatów i rzemieślników. Wprawdzie zwrot na lepsze nastąpił jeszcze za rządów Józefa II, ale nie trwał długo. W XIX w. chylący się ku upadkowi feudalny system społeczny pociągnął ze sobą rzemiosło. Sytuacji nie poprawiły wydane w 1813 r. generalne artykuły cechowe, które określały prawa i obowiązki rzemieślników oraz cechów.

Rozwój na Spiszu odróżniał się tym, że po powrocie z zastawu spiskiego duża część rzemieślników utraciła swoje rynki zbytu w Polsce. W 1778 r. Maria Teresa potwierdziła przywileje cechowe ponad 20 cechom nowo powołanej Prowincji 16 spiskich miast, a następnie w 1828 r. uczynił to także Franciszek I w przypadku 26 cechów prowincji. Dodając do nich cechy z wolnych miastach królewskich, Lewoczy i Kieżmarku oraz z miasteczek górniczych na Spiszu, można zauważyć, że na stosunkowo małym obszarze skupiała się duża liczba rzemieślników, co wiązało się ze sporą konkurencją i brakiem możliwości zatrudnienia. Rzemieślnicy częściowo rekompensowali to sobie także pracą w rolnictwie.

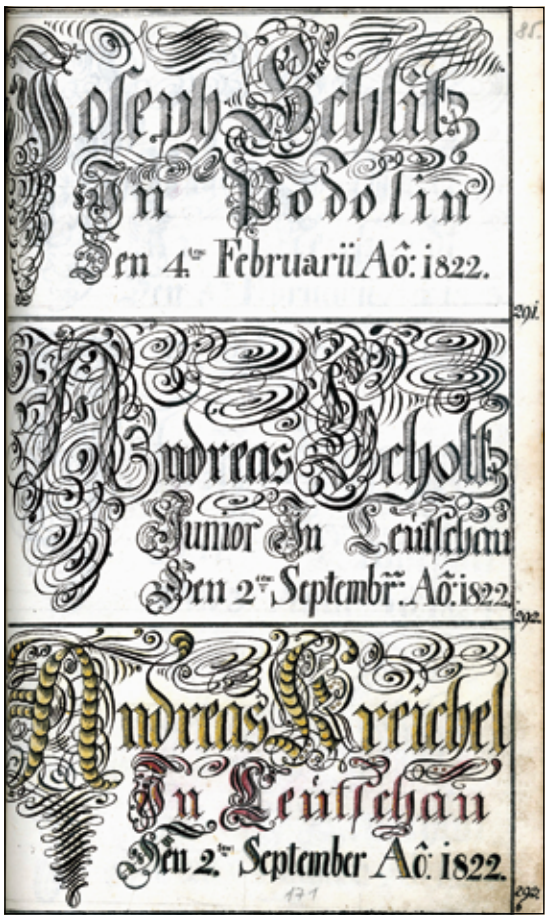
Od końca XVIII w. Lewocza zaczęła tracić przodującą pozycję rzemiosła. Konkurowały z nią głównie dwa miasta – Kieżmark i Spiska Nowa Wieś,



Ryc. 53. *Świadectwo ukończenia praktyki cechowej stolarzy w Lewoczy z roku 1831.*



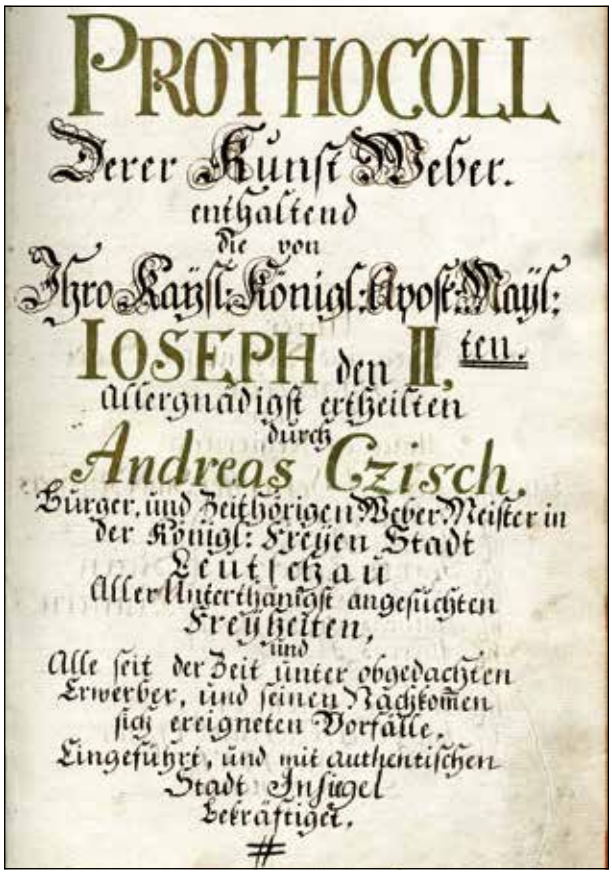
Ryc. 54. *Pieczęć mistrza stolarskiego z Lewoczy z XIX w.*



Ryc. 55. *Początek statutu cechu lewockich farbiarzy z roku 1785.*



Ryc. 56. *Wpis o przyjęciu do cechu farbiarzy w Spiskich Włochach.*



Ryc. 57. *Strona tytułowa protokołu cechu tkackiego w Lewoczy.*



Ryc. 58. *Świadectwo ukończenia szkoły cechowej w Lewoczy.*

która stała się stolicą Prowincji 16 spiskich miast. Kiedy w Kieżmarku mocną pozycję miało przede wszystkim farbiarstwo, iglarstwo, kapelusznictwo i sukiennictwo, w Spiskiej Nowej Wsi rozwijały się głównie rzemiosła skórzane, zwłaszcza garbarstwo. Z powodzeniem działali cholewkarze, kuśnierze, szewcy i siodlarze. W 1773 r. zarejestrowano tam 314 rzemieślników, natomiast w Lewoczy w 1777 r. warsztaty miało 341 rzemieślników, a pięć lat później 414. W tym samym czasie w Kieżmarku działało 419, ewentualnie 449 rzemieślników. Na przełomie XVIII i XIX w. do wymienionych miast doszła także Gelnica. Liczby warsztatów rzemieślniczych wahały się miedzy 230 a 350. W Smolniku, Białej Spiskiej, Spiskich Włochach (Spišské Vlachy) i Spiskim Podgrodziu było ich około 100.

Wykaz podatków z 1828 r. w 67 rodzajach rzemiosł rejestrował następującą liczbę mistrzów rzemieślniczych na Spiszu: Kieżmark 325, Lewocza 298, Prowincja 16 spiskich miast łącznie 897, miasteczka poddańcze 544 i wsie ponad 300. Pomimo trudności ze zbytem w przeważającej części spiskich miast i miasteczek, kiedy produkcja rzemieślnicza w stosunku do XVIII w. przeżywała okres stagnacji lub spadku (zwłaszcza w miasteczkach prowincji), wyjątkiem była Gelnica, w której w 1828 r. liczba rzemieślników zwiększyła się dwukrotnie, przy czym najliczniej reprezentowani byli kowale (102) i ślusarze (122). Wiązało się to z rozwojem górnictwa, hutnictwa i przeróbki metali.

W obydwu wolnych miastach królewskich większość rzemieślników reprezentowała branżę tekstylną i skórzaną. W Kieżmarku w tym czasie najwięcej było cholewkarzy (45 mistrzów), ale najlepiej wiodło się farbiarzom i sukiennikom. W 20. i 30. latach XIX w. działało w mieście 15–30 warsztatów farbiarskich, które miały znaczący wpływ na organizowanie rozproszonej manufaktury płóciennicze j w dorzeczu Popradu. W Lewoczy najwięcej rzemieślników miała gałąź tekstylna (88), skórzana (83) i żywnościowa (42).

W okresie od końca XVIII do połowy XIX w. we wschodniej Słowacji, głównie na Spiszu, nastąpił duży rozwój płóciennictwa zorganizowanego w manufaktury i związanego z chałupniczym wyrobem płótna. Na przełomie XVIII i XIX w. z całkowitej ilości około 16 milionów łokci (łokieć = 0,779 m) płótna wyprodukowanych na Węgrzech tylko na Spisz przypadało 6 milionów łokci. W latach 30. XIX w. z 325 wsi spiskich w prawie 50 płóciennictwo było głównym zatrudnieniem ich mieszkańców. Według ówczesnych opinii, w latach 40. XIX w najlepsze i najdelikatniejsze płótno, oprócz Orawy i Szarysza, wyrabiano także na Spiszu.

Rozwojowi płóciennictwa sprzyjała tamtejsza baza surowcowa. Dobry jakościowo len uprawiano pod Tatrami, ale także w okolicy Spiskiego Podgrodzia. Wykorzystywany był nie tylko na rynku krajowym, ale na przykład w latach 40. XIX w. wywożono go do Galicji i Siedmiogrodu.

We wsiach spiskich chałupniczy wyrób płótna oraz tkactwo były dobrze rozwinięte. Tkacze byli zrzeszeni w cechach, zwłaszcza w Lewoczy, Kieżmarku, Lubicy, Popradzie, Sobocie Spiskiej, Maciejowcach (Matejovce), Ruskinowcach (Ruskinovce), Podolińcu i Starej Lubowli. Płótno farbowali w miastach (także z ręcznym nadrukiem) farbiarze również zrzeszeni w cechach. Do największych ośrodków płóciennictwa w dorzeczu Popradu należały m.in.: Biała Spiska, Spiska Stara Wieś, Lechnica, Batyzowce (Batizovce), Gierlachów (Gerlachov), Buszowce (Bušovce), Kołaczków (Kolačkov), Holumnica, Podhorany, Wielki Sławków (Veľký Slavkov), Drużbaki Wyżne (Vyšné Ružbachy).

Zbyt spiskiego płótna w dużym stopniu zapewniali obcy kupcy i handlarze, którzy potem z zyskiem sprzedawali je na rynkach w Peszcie, Debreczynie i Miszkowcu. Na Spiszu handlarze płótnem wywodzili się przede wszystkim z właścicieli bielarni i farbiarni w Kieżmarku (m.in. Lindnerowie, Posevitzowie, Försterowie, Festovie, Guldenowie,



Ryc. 59. *Przykład kowalstwa artystycznego z Gelnicy – róża wykuta w metalu.*



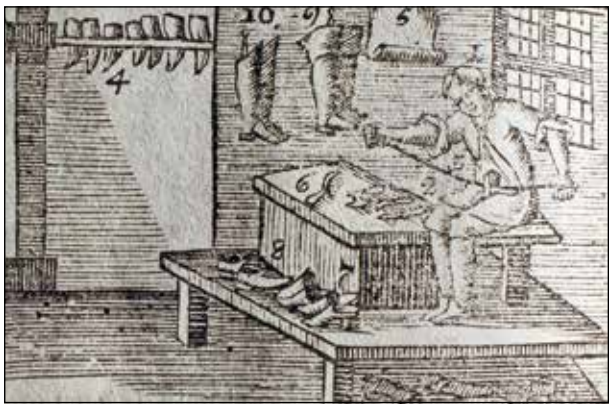


Ryc. 60. *Przykład rzemiosła odlewniczego na Spiszu – piec ze schyłku XVIII w. Całość i detal.*

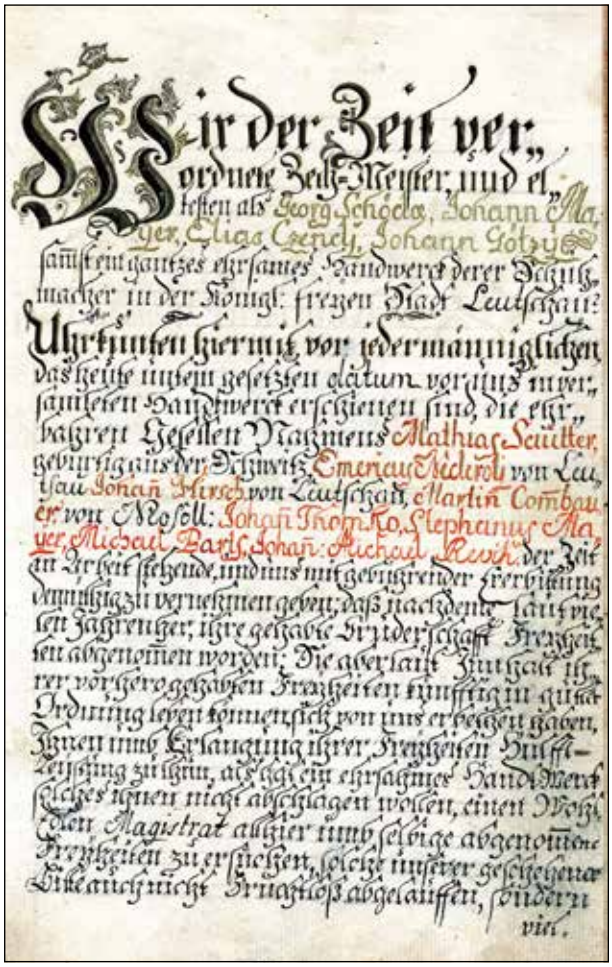




Ryc. 61. *Do ważniejszych przedsiębiorstw odlewniczych i metalowych na Spiszu należały huty żelaza w Prakowcach i Gelnicy: a) pieczęć Prakowiec, b) pieczęć Gelnicy.*



Ryc. 62. *Rycina z epoki przedstawiająca pracę szewców.*



Ryc. 63. *Początek statutu cechu lewockich szewców z roku 1785.*

Stenczelowie). Liczba warsztatów farbiarskich od końca XVIII w. do lat 30. XIX w. wzrosła z 12 do 30.

Wyrób płótna wspierało państwo i żupy. Do żup spiskiej, szaryskiej i abowskiej już w 1787 r. zaproszono 5 specjalistów z Czech (2 tkaczy i 3 przędzarzy), którzy mieli nauczyć wyrobu lepszego i delikatniejszego płótna. Na Spiszu szkolenie organizował tkacz Václav Weps z pomocnikiem – przędzarzem Jozefem Ulrichem, którzy osiedlili się w Lewoczy i w latach 1787–1795 wyszkolili na Spiszu prawie 700 kobiet. Szkolenie obejmowało część teoretyczną i zajęcia praktyczne z przędzenia delikatnego płótna.

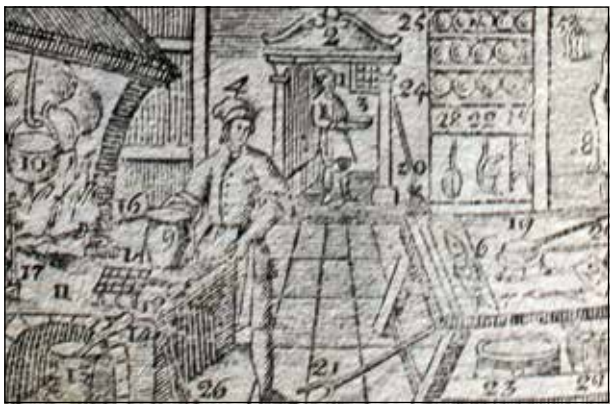
W czasie gdy trwały szkolenia w Lewoczy, działała już manufaktura wytwarzająca tkaniny artystyczne. Założył ją mieszczanin lewocki Andrej Číž, pierwotnie członek cechu tkaczy, który w 1781 r. otrzymał na to przywilej od króla. Pięć lat później w jego manufakturze pracowano już na 17 stanowiskach tkackich. Wyrabiano tam różne tkaniny wzorzyste, wśród których szczególnie popularne były komplety adamaszkowe. Mimo trudności finansowych i innych problemów, które z powodów konkurencyjnych stwarzał Čížowi miejscowy cech tkaczy, manufaktura funkcjonowała aż do jego śmierci w 1802 r. Číža, który w znacznym stopniu przyczynił się do rozwoju tkactwa na Spiszu, można uważać za pioniera kapitalizmu w tej branży. W 1815 r. manufaktura sukiennicza powstała także w Kieżmarku, ale szybko przestała istnieć.

W latach 40. XIX w. w spiskim płóciennictwie zapanował kryzys, którego przyczyną była konkurencja tańszych materiałów bawełnianych. Zmniejszyła się uprawa lnu, a wzrosło zainteresowanie uprawą ziemniaków, których cena rosła również dzięki rozwijającemu się przemysłowi spirytusowemu. W tym czasie w Kieżmarku pojawił się projekt budowy przędzalni mechanicznej, działającej w formie spółki akcyjnej. Mimo że miasto wspierało inicjatywę (obiecując parcelę, zwolnienie na dziesięć lat pracowników z podatków, zniesienie opłat rynkowych od lnu) z powodu braku kapitału projekt nie został zrealizowany.

Z innych manufaktur, które w pierwszej połowie XIX w. powstały na Spiszu, należy wymienić warsztaty wyrabiające naczynia kamionkowe w Spiskiej Nowej Wsi (1813) i Kieżmarku (1815). Przedsiębiorstwo w Kieżmarku nie istniało długo, nowowiejskie zaś przetrwało aż do 1869 r. będąc spółką akcyjną miejscowej szlachty i mieszczan w pobliżu sztolni „Ján". W swoje kamionkowe wyroby zaopatrywało nie tylko Spisz, ale również inne regiony Węgier i zagranicę. Do wypalania ceramiki służyły trzy wielkie piece. W latach 20. manufaktura zatrudniała 23 pracowników. Od 1823 r. należała do Ľudovita Steinhausa.

W 1827 r. w Spiskiej Nowej Wsi powstała manufaktura przerabiająca antymon, później olejarnia i tkalnia. W 1845 r. August Scholtz w Maciejowcach założył warsztat wyrabiający końskie zgrzebła, później także różne wyroby z blachy. W drugiej połowie XIX w. powstała z niego dobrze prosperująca fabryka.

Bogate tradycje na Spiszu miało również rzemiosło papiernicze. Od XVI do połowy XIX w. w różnym czasie działało aż 16 papierni, ponieważ



Ryc. 64. *Kucharstwo należało do jednych z najatrakcyjniejszych ówczesnych zawodów, rycina z epoki.*



Ryc. 65. *Wykwintna uczta, rycina z epoki.*



Ryc. 66. *Dyplom kucharza Juraja Herka ze Strażek z 1787 r.*

ożywiony ruch handlowy i relatywny dostatek wody tworzyły dobre warunki do ich funkcjonowania. Niektóre z nich utrzymały się krótko, inne przetrwały kilka stuleci. Pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. działalność rozwijały papiernie w Spiskiej Cieplicy (Spišská Teplica), Popradzie, Wielkiej, Drużbakach Niżnych i Wyżnych, Spiskiej Nowej Wsi, Spiskich Włochach, Gelnicy, Szwedlarze, Starej Lubowli, Maciejowcach i Wondriszelu. Do najważniejszych należały papiernie w Spiskiej Cieplicy, Popradzie, Drużbakach Niżnych i Spiskiej Nowej Wsi.

Pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX w. widoczne było oczywiste przeplatanie się interesów handlowych licznych miast i miasteczek spiskich skupionych na stosunkowo małym obszarze. Z jednej strony dochodziło do obrony starych przywilejów handlowych przez Lewoczę i Kieżmark, a z drugiej ambitne miasta prowincji korzystały z nich, a niektóre nawet umacniały się na rynku, zyskując



Ryc. 67. *Rycina z epoki przedstawiająca wyrób płótna.*



Ryc. 68. *Płótno farbowano i nadrukowywano kilkoma technikami. Hranownica – wnętrze warsztatu, w którym zdobiono płótno.*





Ryc. 69. *Wzorniki służące do farbowania płótna – typowa na Spiszu była technika batikowania (farbowania na ciemnoniebiesko).*



Ryc. 70. *Klasyczny przykład batikowego farbowania płótna w roztworze indygo (modrotlač).*

kolejne przywileje. Nowe rynkowe przywileje od władców węgierskich, po powrocie z zastawu, uzyskały: Spiskie Włochy (1777), Poprad (1798), Wielka (1810) i Maciejowce (1810). Niektóre miasta prowincji w ilości jarmarków wyprzedziły nawet Lewoczę i Kieżmark, które miały prawo do organizowania 4 jarmarków rocznie. Podoliniec mógł w roku organizować 8 jarmarków, Biała Spiska 7, Stara Lubowla i Gniazda po 6. Pewne przywileje rynkowe miały także inne miasta i miasteczka. W dziedzinie górnictwa w szczególności Gelnica, Smolnik, Szwedlar, Krompachy, a przy granicy polskiej Spiska Stara Wieś. Miasta były bardzo niechętne przyznawaniu nowych przywilejów rynkowych bezpośrednim sąsiadom, głównie z powodów konkurencyjnych. Tak na przykład Spiska Nowa Wieś miała zastrzeżenia wobec przyznania pod koniec XVIII w. przywilejów Smižanom lub w roku 1828 Kieżmark mieszkańcom miasta Huncowce (Huncovce).

Od XVIII w. Lewocza, podobnie jak w produkcji rzemieślniczej, również w handlu traciła pozycję hegemona. Gdy pod koniec XVII w. z handlu żyło tam jeszcze 26 rodzin, to w roku 1778 już tylko 13, a w 1810 r. w Lewoczy utrzymywało się jedynie 16 kupców (przykładowo Preszów 41, Koszyce 26, Kieżmark 22). Kontakty w handlu długodystansowym utrzymywano jeszcze głównie z Polską, Niemcami, Austrią, Czechami i Śląskiem. Ze starymi lewockimi rodzinami kupieckimi, na przykład Bartschami, Dapsyami, Justami i Rombauerami, oprócz kupców bałkańskich i żydowskich, konkurowali zwłaszcza kupcy z Prowincji 16 spiskich miast.

Choć większość produktów rzemiosła pozostawała na rynku krajowym, to kupcy, głównie z większych miast – Lewoczy, Kieżmarku i Spiskiej Nowej Wsi, wywozili je także poza granice Węgier (m.in. do Siedmiogrodu, Śląska, Austrii, Galicji). W imporcie przeważały produkty rolne i towary bardziej luksusowe, przeznaczone dla warstwy szlacheckiej i mieszczańskiej. Do przeprowadzenia większych transakcji hurtowych spiskim kupcom jednak brakowało kapitału. Do ich wsparcia finansowego (jak również przedsiębiorców przemysłowych i budowlanych) miało przyczynić się także powstanie w połowie lat 40. XIX w. pierwszych na Spiszu instytucji finansowych – Kas Oszczędnościowych 16 spiskich miast w Spiskiej Nowej Wsi i Spiskiej Kasy Oszczędnościowej w Lewoczy.

Rozwój demograficzny Spisza

Przerwany pozytywny rozwój populacji

Z wojskowo-politycznego punktu widzenia stosunkowo spokojna i przeważająca część XVIII w., reformy oświeceniowe, postęp techniczny w różnych dziedzinach życia społecznego pozwalały zakładać pozytywny wzrost demograficzny także Spisza. Rozkwit spiskiego górnictwa i hutnictwa odzwierciedlił się także we wzroście liczby ludności miast górniczych. Za przykład może posłużyć Smolnik. W 1787 r. w jego 915 domach żyło aż 6 050 mieszkańców i był wtedy najludniejszym miastem Spisza. Ponad 5 000 mieszkańców liczyły w tym czasie jeszcze Spiska Nowa Wieś (5 217) i Gelnica (5 024). Z niedawnych badań wynika, że biorąc za podstawę spis ludności dokonany w latach 1785–1788, 151 647 mieszkańców Spisza (według Thirringa) żyło w 27 miastach, 181 wsiach i 16 folwarkach (według Dányego i Z. Dávida).

W ramach kierowanego i dotowanego przez państwo zasiedlania Węgier przez osadników niemieckich w połowie lat 80. XVIII w. także na północnym Spiszu nastąpił napływ ludności niemieckiej w ramach tzw. kolonizacji szwabskiej. Patent imigracyjny Józefa II z 1782 r. stworzył do tego korzystne warunki[16]. Osadników niemieckich lokował w dominium lechnickim, w przejętym przez skarb państwa po zniesieniu zakonu kamedułów Czerwonym Klasztorze oraz w dobrach kameralnych Lubowla i Podoliniec, które w 1772 r. wróciły z zastawu spiskiego. Dzięki temu w latach 1786–1787 w dominium lechnickim, miejscowościach Majere i Łysa nad Dunajcem osiadło 36 rodzin liczących 109 członków, przeważnie ze Szwabii, Hesji, Nassau i Prus. Część wprowadziła się do opuszczonych gospodarstw chłopskich, innym zaś skarb państwa zbudował domy. Niezadowolenie z surowego klimatu, wrogie przyjęcie przez miejscową ludność i odrębność ich ewangelickiego wyznania w środowisku katolickim spowodowały, że część osadników przenosiła się dalej. W 1778 r. kilka rodzin przeprowadziło się do Podolińca, a w 1822 r. do Lackowej (Lacková). Część z nich w nowych miejscach pozostała na dłużej. Odzwierciedliło się to w nazwach miejscowości – Szwaby Niżne (Nižné Šváby – osiedle w Czerwonym Klasztorze) i Szwaby Wyżne (nazwa wsi Majere przed 1948 r.).

W celu zdobycia nowych osadników w 1787 r. pod Starą Lubowlą założono dwie nowe wsie: Franzdorf i Josephsdorf, których nazwy pochodzą od dwóch cesarzy – Franciszka Lotaryńskiego i Józefa II. W każdej z nich zbudowano 20 domów. W 1789 r. mieszkało w nich około 200 osób. Na koszt dóbr kameralnych murarze z Podolińca i Lubowli postawili dla nowych osadników 85 domów. Kolejne rodziny (około 45) osiedliły się w Nowej Lubowli, Lackowej, Podolińcu i w Drużbakach Wyżnych. Nowi osadnicy byli wyznania rzymskokatolickiego i nie przybyli na Spisz bezpośrednio ze swojej ojczyzny, ale z Łysej nad Dunajcem, spod Koszyc, z dóbr Niżna i Wyżna Myszla (Nižná i Vyšná Myšľa), Błażyce (Blažice) i Olszowany (Olšovany). W pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia wspomniane wsie przestały istnieć i administracja dóbr kameralnych zamierzała przesiedlić osadników do Użhorodu, w końcu w 1817 r. ich mieszkańcy przenieśli się do Podolińca, Nowej Lubowli i Drużbaków Wyżnych. Także w latach 20. i 30. XIX w. część osadników niemieckich migrowała dalej, a do ich domów wprowadzili się ludzie z Podsadku, Chmielnicy i innych wsi północnego Spisza. Mimo że na północy Spisza kolonizacja niemiecka nie odegrała poważniejszej roli, to do pewnego stopnia wzmocniła obecną na tym terenie niemiecką grupę etniczną.

Już pod koniec XVIII w. i na początku XIX pozytywny rozwój demograficzny Węgier i Spisza został zakłócony przez wojny napoleońskie. W 1804 r. liczba mieszkańców Spisza zmalała do 115 538 osób, co w stosunku do 1787 r. stanowiło spadek o 25 000. W latach 30. XIX w. tendencja spadkowa utrzymywała się przez epidemię cholery, a w latach 40. klęski głodu. Wyludnienie miało związek także z migracją do południowych żup Węgier i do Bukowiny. Z drugiej strony

[16] Według patentu rodziny rolnicze miały od państwa otrzymać dom z ogrodem, pole i łąkę, dwa konie lub woły, krowę, narzędzia (siekierę, motykę, łopatę), pług (na każde trzy domy). Rzemieślnikom państwo przekazywało 50 reńskich na wyposażenie warsztatu. Osadnicy przez dziesięć lat nie musieli płacić podatku, najstarszy syn z każdej rodziny był zwolniony od służby wojskowej, transport z Wiednia do miejsca osiedlenia się był bezpłatny.

notuje się wyraźny napływ ludności żydowskiej, głównie z Galicji, chociaż nie w takim stopniu, jak na Liptowie czy w Szaryszu.

W okresie od józefińskiego spisu ludności do połowy XIX w. żupa spiska, razem z Orawą, Hontem i Turcem, odnotowała stagnację w rozwoju demograficznym. Wzrost liczby ludności na Spiszu wynosił niecałe 12%. W roku 1847 żupa spiska liczyła 191 523 mieszkańców, z tego 3 825 (1,9%) miało pochodzenie szlacheckie, 7 580 (3,9%) zajmowało się rzemiosłem i 853 (0,4%) handlem. Większą liczbę ludności miała tylko Nitra (364 351), Zemplin (297 039), Bratysława (295 047) i Szarysz (197 878). Należy tu przypomnieć, że w ogólnej liczbie ludności na Spiszu najliczniejszymi grupami społecznymi byli rzemieślnicy i kupcy.

W przypadku miast królewskich Lewoczy i Kieżmarku widoczna była w tym czasie zmienność rozwoju liczebnego populacji[17]:

Rok	1786	1786	1805	1847	1849
Lewocza	4 543	4 971	4 301	5 611	5 412
Kieżmark	3 900	4 170	3 518	4 391	–

Lewocza, która w pierwszej połowie XVIII w. wśród wolnych miast królewskich na wschodnim Spiszu była jeszcze najludniejsza, do końca lat 40. XIX w. straciła pierwszeństwo na rzecz Koszyc (13 672) i Preszowa (9 947). W rozwoju populacji na Spiszu pod koniec XVIII w. wyprzedziły ją miasta górnicze, w których, z wyjątkiem Spiskiej Nowej Wsi (w roku 1830 liczyła 6 117, a w roku 1849 jeszcze 5 571 mieszkańców), po upadku górnictwa szybko spadała liczba mieszkańców. Na przykład w Smolniku około 1830 r. było już tylko 4 000 mieszkańców. Duża część zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie wyprowadziła się z miasta.

Ważny wpływ na rozwój demograficzny Spisza bez wątpienia miała epidemia cholery w 1831 r., która przybyła do żup na wschodzie Słowacji przez Galicję z Rosji. Jej pierwszy przypadek na Spiszu odnotowano 25 lipca 1831 r. w Kamionce. Nie pomogły kordony sanitarne wojska na granicach poszczególnych żup, ograniczenie przepływu ludności, gorączkowe środki prewencyjne podjęte przez urzędy ani instrukcje przekazywane ludności. Od lipca do października na Spiszu zachorowało ponad 12 000 osób. Na skutek cholery zmarło 5 400 osób. Epidemia dotknęła zarówno miasta, jak i wsie. W samej Lewoczy zmarło 604 mieszkańców, w Spiskiej Nowej Wsi i Spiskim Podgrodziu ponad 300. Zdziesiątkowane zostały także wsie, zwłaszcza na środkowym Spiszu, o czym świadczy tabela, prezentująca niektóre wybrane miejscowości:

Miejscowość	Zachorowało	Zmarło
Markuszowce	400	195
Smižany	322	154
Wondriszel	378	126
Spiski Hrchów	327	85
Domaniowce	204	67
Toryski	193	73

To naturalne, że bunty chłopskie w czasie epidemii były najsilniejsze właśnie w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały z powodu cholery.

Kolejna epidemia cholery pojawiła się 5 lat później, ale słabsza niż poprzednia. Zaczęła się 1 sierpnia 1836 r. w Jarzębinie (Jarabiná), a skończyła w Dursztynie (Durštín). Na Spiszu zachorowało na nią 10 174 osoby, z których zmarło 1437, a wyzdrowiało 8 737. Tym razem cholera zaatakowała przede wszystkim wsie na północy Spisza. W okręgu lubowelskim i dunajeckim zaraziło się nią 9 931 mieszkańców, a zmarło 1 368. W innych okręgach straty były dużo mniejsze. W okręgu lewockim cholerę zarejestrowano pod koniec jesieni 1836 r. jeszcze tylko w Drawcach. Zachorowało 40 mieszkańców, 18 zmarło.

Większy ubytek liczby mieszkańców na Spiszu odnotowano także pod koniec lat 40. XIX w. Związane to było z nieurodzajem w latach 1846–1847 i panującym głodem. Z powodu niedożywienia cierpiały głównie biedniejsze warstwy ludności. Wielu ubogich z pewnością ulegało chorobom, inni emigrowali i próbowali przeżyć na bardziej urodzajnych terenach.

Skład narodowościowy ludności

Na wieloetnicznym Spiszu, gdzie obok siebie żyli głównie Słowacy, Niemcy, Rusini, Górale, Węgrzy, Żydzi, Polacy i Romowie, w rozwoju składu narodowościowego od ostatniego ćwierćwiecza XIX stulecia zaszły pewne zmiany. Dotyczyły one praktycznie każdego żyjącego tam narodu i związane były zwłaszcza z migracją ludności, zwiększoną śmiertelnością, jak i naturalnym procesem adaptacji do środowiska, w którym od dawna przeważali Słowacy[18]. Mimo że odnośnie do tego

[17] Przy danych z 1805 r. nie podano liczebności szlachty. Do roku 1786 r. w przypadku Kieżmarku podany jest szacunek J.M. Korabińskiego jedynie na 3 500 mieszkańców.

[18] Na przykład według węgierskiego leksykonu miejscowości z 1773 r. w 123 gminach ze 147 wymienianych spiskich (brakowało wśród nich 11 należących do zastawionych dóbr Lubowla i Podoliniec, jak również 14 miejscowości zaliczonych do Stolicy 10 Spiskich Kopijników) jako język mówiony przeważał język słowacki. W 14 przeważał język rusiński, a w 19 dominował język niemiecki.

okresu nie ma jeszcze opracowanych źródeł prezentujących w sposób wiarygodny przynależność etniczną (w tym czasie nie rozumianą tak jednoznacznie jak obecnie), dotychczasowe badania, opierające się przeważnie na języku macierzystym, którym posługiwała się ludność, ewentualnie na języku mówionym, wskazują na określone trendy rozwojowe. Pozytywny ilościowy wzrost populacji był korzystny dla Słowaków. Proces słowacyzacji stopniowo przebiegał zarówno w miastach, jak i we wsiach, chociaż prawdą jest, że w miastach z powodu braku kapitału i ograniczeń narodowościowych w cechach rzemieślniczych Słowacy przebijali się trudniej.

Znaczniejszy spadek odnotowano głównie w niemieckiej grupie etnicznej, która po słowackiej była najliczniejsza. Skupiała się ona w spiskich miastach i miasteczkach, a w większej liczbie we wsiach pod Tatrami, w pobliżu rzeki Poprad. Przykładowo w 1787 r. na Spiszu 48 spośród prawie 200 miast żądało przesyłania okólników w języku niemieckim, przy czym niemal połowa z nich znajdowała się w powiecie podtatrzańskim. Według wizytacji kanonicznych w latach 1801 i 1832 do wsi, w których mówiło się po niemiecku, zaliczano w szczególności Chmielnicę, Łysą nad Dunajcem, Majere, Młynicę, Nową Leśną, Starą Leśną, Twarożną, Łomnicę Wielką, Sławków Wielki, Wierzbów (Vrbov) i Żakowce. Gdy do tego doliczyć 6 tradycyjnych „niemieckich" miast górniczych (Gelnica, Smolnik, Mniszek nad Gnilcem, Szwedlar, Sztos i Wondriszel) zauważymy, że nawet mimo to enklawa ludności niemieckojęzycznej na Spiszu zmniejszyła się. Można to przypisać procesowi asymilacji, niższej rozrodczości rodzin, odchodzenia części ludności do bardziej rozwiniętych ośrodków w kraju, a od lat 40. XIX w. także tendencji do świadomego poddania się madziaryzacji. W większości spiskich wsi (ponad 100) w komunikacji językowej posługiwano się językiem słowackim.

W pierwszej połowie XIX w. za dwujęzyczne (niemiecko-słowackie) można uznać prawie 40 miast, miasteczek i wsi[19]. W 15 spiskich miejscowościach przeważał język rusiński[20]. Dialekt góralski przeważał lub przeplatał się z językiem słowackim i polskim w ponad 40 miejscach, zwłaszcza na Zamagurzu i w dorzeczu Popradu[21]. Z obecnością rodzin pochodzenia polskiego można liczyć się głównie w Starej Lubowli i Podolińcu, chociaż zastaw spiski skończył się już i ludność podlegała naturalnej asymilacji.

Według węgierskiego statystyka E. Fényesa w 1847 r. Spisz liczył 191 523 mieszkańców. Z tego Słowaków było 98 951 (51,7%)[22], Niemców 63 833 (33,3%), Rusinów 26 196 (13,7%), Żydów 2 043 (1%) i Węgrów 500 (0,3%). Dla porównania sąsiednia żupa szaryska liczyła 197 876 mieszkańców, z tego 117 324 Słowaków, 66 191 Rusinów, 10 182 Żydów, 3 151 Niemców i 1 000 Węgrów.

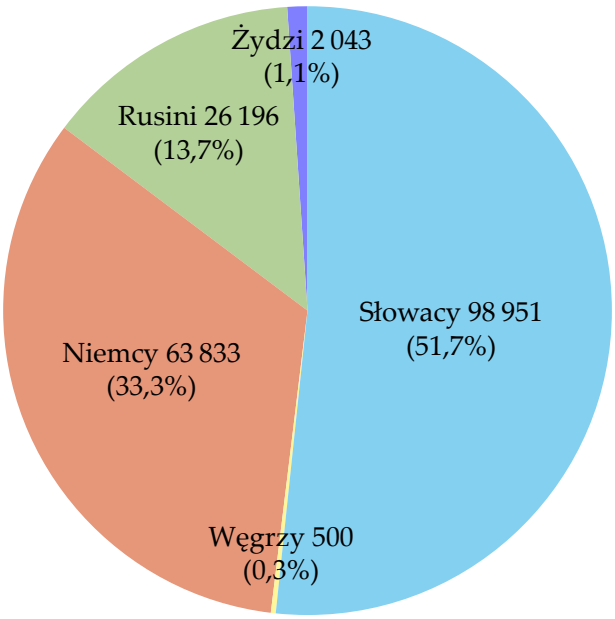
Większa, w porównaniu z Szaryszem, liczba Niemców i mniejsza Rusinów i Węgrów na Spiszu była w istocie oczekiwana, gdyż wynikała z rozwoju historycznego obydwu regionów. Zaskakująca jest stosunkowo duża dysproporcja w liczbie żydowskiej grupy etnicznej, która od końca XVIII w. w kilku falach imigracji przeważnie z Galicji przybywała do żup we wschodniej Słowacji. Na Spisz, głównie doliną Popradu, Żydzi docierali na Zamagurze i do okolic Starej Lubowli, a następnie stopniowo do środkowego Spisza, gdzie osiedlali się przeważnie w dobrach rodziny Máriássych i Csákich. Dzierżawili od nich prawa królewskie, zwłaszcza wyszynk alkoholu. Trudnili się również handlem. Miasta z powodów konkurencyjnych broniły się przed ich napływem. Pozwolenie na osiedlanie się w środowisku miejskim otrzymywali praktycznie aż

[19] Miasta Lewocza, Kieżmark, Spiska Nowa Wieś, Spiskie Włochy, Spiskie Podgrodzie, Krompachy, Ruskinowce, Poprad, Wielka, Spiska Sobota, Maciejowce, Straże pod Tatrami, Biała Spiska, Lubica, Podoliniec, Gniazda, Stara Lubowla oraz gminy Smolnicka Huta, Stara Woda, Margecany, Żakarowce, Jakłowce, Wielki Folkmar, Buszowce, Dworce, Gnilczyk (Hnilčík), Gnilec, Holumnica, Hrabuszyce, Smižany, Hradisko, Huncowce, Łomniczka, Majerka, Podhorany, Rakusy, Stranie pod Tatrami, Toporzec, Wyborna.

[20] Helcmanowce (Helcmanovce), Kojszów (Kojšov), Olszawica (Olšavica), Repasze Niżne, Poracz, Słowinki Niżne, Toryski (Torysky), Zawadka (Závadka), Stotince (Stotince), Jakubany, Jarzębina, Kamionka, Kremna, Litmanowa, Osturnia (Osturňa) i Vernar.

[21] Miasto Spiska Stara Wieś i gminy Forbasy, Hagi, Haligowce, Frankówka (Malá Franková), Frankowa (Veľká Franková), Hanuszowce (Spišské Hanušovce), Maciaszowce (Matiašovce), Havka, Lechnica, Lendak, Leśnica, Sławków Mały (Malý Slavkov), Mniszek nad Popradom, Jurskie, Słowiańska Wieś, Wojniany (Vojňany), Kołaczków, Nowa Lubowla (Nová Ľubovňa), Lackowa (Lacková), Drużbaki Wyżne (Vyšné Ružbachy), Drużbaki Niżne (Nižné Ružbachy), Relów (Reľov), Krzyżowa Wieś (Krížová Ves), Niedzica (Nedeca), Łapsze Niżne (Nižne Lapše), Łapsze Wyżne (Vyšne Lapše), Łapszanka (Lapšanka), Czarna Góra (Čierna Hora), Trybsz (Tribš), Jurgów (Jurgov), Frydman (Fridman), Dursztyn, Krempachy, Nowa Biała (Nová Bela), Kacwin (Kacvín), Rzepiska (Repiská), Pilchów (Pilchov), Wielki Lipnik (Veľkí Lipník), Straniany (Stráňany), Sulin (Sulín), Zalesie (Zálesie), Zdziar (Ždiar) i Jeziersko (Jezersko).

[22] Wśród nich prawdopodobnie byli ujęci także spiscy Górale, których podobnie jak Polaków w spisie oddzielnie nie wymieniano.



Ryc. 71. *Struktura narodowościowa ludności żupy spiskiej w 1847 r.*

do lat 40. XIX w. Korzystali z tego bardzo wolno. W 1845 r. Żydzi mieszkali tylko w Spiskiej Starej Wsi (97), Spiskim Podgrodziu (28), Lewoczy (18), Kieżmarku (12), Starej Lubowli (6), Gniazdach (3) i Lubicy (1). Pozostawał w mocy zakaz osiedlania się Żydów w miastach górniczych. Prawdopodobnie to było przyczyną ich stosunkowo niewielkiej liczby także w 1847 r. (stanowili jedynie 1% ogólnej liczby mieszkańców żupy).

Wyjątkiem potwierdzającym regułę były Huncowce. Żydzi osiedlili się tam już w pierwszej połowie XVIII w. W 1781 r. mieszkało ich ponad 380, a pod koniec lat 20. XIX w. ponad 800, co stanowiło prawie 41% ludności wsi. W połowie lat 40. XIX w. ich liczba oscylowała wokół 680 osób. Byli zdecydowanie największą społecznością żydowską na Spiszu.

W przypadku Romów jako grupy etnicznej, sporadycznie osiedlających się od XVII w., ich zwiększony napływ notuje się w drugiej połowie XVIII w. i pierwszej połowie wieku XIX. Oświeceniowe próby ich stałego osiedlenia i asymilacji kończyły się niepowodzeniem. Sytuację utrudniały istniejące wobec nich uprzedzenia rasowe, bariera językowa, zwiększona przestępczość,



Ryc. 72. *Symboliczne przedstawienie narodów Królestwa Węgierskiego na historycznym obrazie. Od lewej do prawej: Rumuni, Węgrzy, Słowacy i Niemcy.*

różnice kulturowe, koczowniczy tryb życia itp. Część Romów na dłużej osiedlała się na obrzeżach wsi. Należeli do najbiedniejszych warstw społeczeństwa (komornicy). Ale wielu z nich było zdolnymi rzemieślnikami – kotlarzami, kowalami, ślusarzami, dzwoniarzami i muzykantami. Według spisu tej grupy etnicznej z 1770 r. na Spiszu mieszkało ich około 500, podczas gdy w sąsiednim Szaryszu aż 1 500. Dane te (a raczej szacunki) były prawdopodobnie niedokładne, ponieważ już pięć lat później na Spiszu zrejestrowano 197 rodzin romskich z 456 dziećmi, tj. razem ponad 800 osób. Najwięcej mieszkało ich w Mniszku nad Gnilcem (13 rodzin), Smižanach (9), Helcmanowcach (8) i Sztosie (7). W Lewoczy w 1777 r. przebywało 5 rodzin liczących 20 członków.

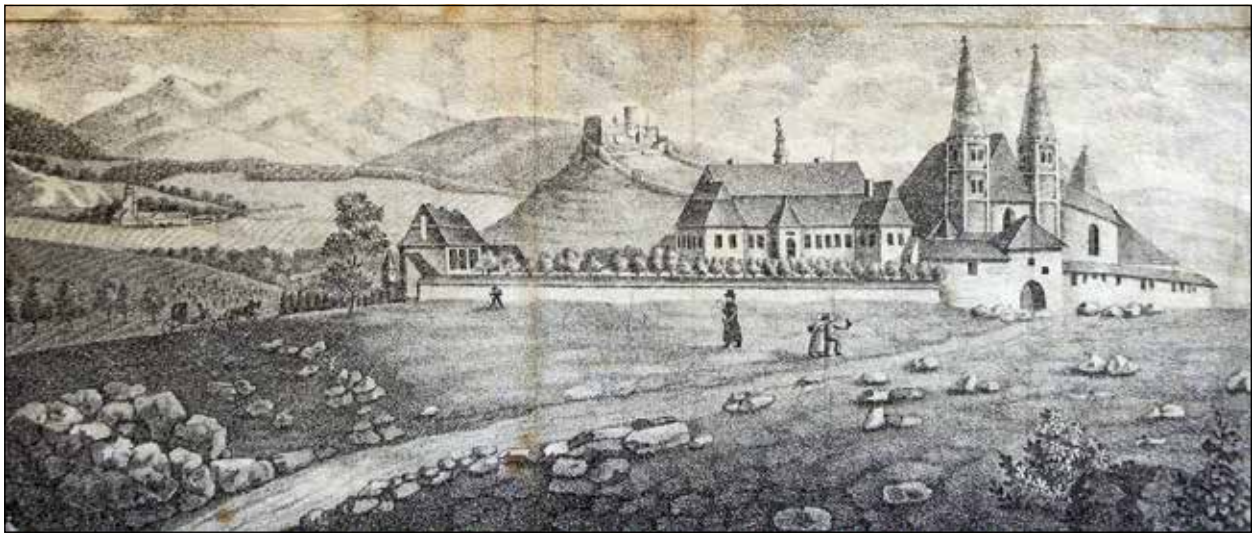
W ciągu XIX w. liczba Romów na Spiszu rosła bardzo powoli i praktycznie aż do końca stulecia nie stanowili oni nawet jednego procentu miejscowej populacji. Być może wpłynęła na to ich skłonność do migracji i wysoka w rodzinach romskich śmiertelność dzieci.

Węgierska grupa etniczna, która jeszcze pod koniec lat 40. stanowiła jedynie około 0,3% populacji, dzięki forsowaniu etatystycznej węgierskiej idei narodowej doczekała się szybkiego rozwoju w drugiej połowie XIX w. Stało się to w wyniku masowej madziaryzacji, na wszystkie sposoby popieranej przez państwo, jak również dzięki widocznemu, zwłaszcza wśród spiskich Niemców, dobrowolnemu dążeniu do włączenia się do uprzywilejowanego narodu.

Życie religijne na Spiszu

Kościół katolicki

Na życie duchowe na Węgrzech i, co zrozumiałe, także na Spiszu, wpłynęły reformy i zmiany organizacyjne w latach 80. i 90. XVIII w. Kościół często postrzegał je jako ingerencję w jego sprawy wewnętrzne. Duży wpływ na życie Kościoła katolickiego, a w rezultacie także całego społeczeństwa, miała dokonana przez papieża Klemensa XIV[23] w 1773 r. kasata zakonu jezuitów – Towarzystwa Jezusowego oraz w niecałe dziesięć lat później (1782) kasata zakonów żebraczych i kontemplacyjnych (m.in. dominikanów, franciszkanów, benedyktynów, kapucynów, klarysek) przez cesarza Józefa II. Na Węgrzech przestało istnieć prawie 140 klasztorów. W przypadku kasaty jezuitów celem było uzyskanie spokoju w Kościele i między narodami, a w przypadku patentu absolutystycznego władcy Józefa II reorganizacja struktury dominującego Kościoła katolickiego i przyczynienie się do odrodzenia życia duchowego. W wyniku tych działań na Spiszu zaniknęło m.in. Kolegium jezuickie w Lewoczy, rezydencja jezuitów w Spiskiej Kapitule, klasztor kamedułów w Lechnicy. Zakonnicy otrzymali możliwość przejścia do innych zakonów, które zajmowały się wychowaniem młodzieży lub działalnością charytatywną, ewentualnie mogli działać jako księża diecezjalni. Opuszczone majątki zakonne przeszły w ręce państwa i utworzono z nich fundusz religijny, wspierający nowo powołane parafie. Do tych działań także należał przeprowadzony w 1781 r. spis majątku Kościoła i regulacja parafii, w ramach której zmniejszano obwody parafialne i tworzono nowe parafie, dalej zniesienie w 1784 r. seminariów diecezjalnych i zakonnych oraz utworzenie na ich miejsce dwóch seminariów generalnych (Peszt i Bratysława), które miały wychowywać księży w duchu idei oświeceniowych. Józef II ingerował także w formy liturgiczne, upraszczał uposażenie świątyń, usuwając z nich boczne ołtarze, chorągwie, rzeźby, cudowne obrazy oraz zakazał organizowania procesji i pielgrzymek.

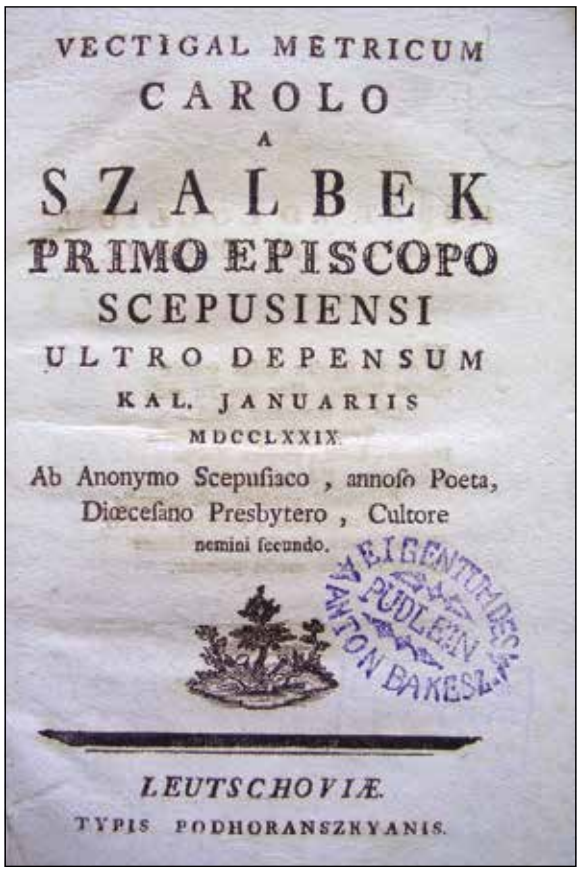


Ryc. 73. *Spiska Kapituła z katedrą św. Marcina i pałacem biskupim według ryciny z 1834 r. W tle Zamek Spiski.*

Do osłabienia dominującej pozycji Kościoła katolickiego w kraju doszło także w wyniku wydania w 1781 r. patentu tolerancyjnego, który deklarował (nawet gdy nie całkowicie) równouprawnienie religijne katolików, ewangelików, kalwinów i prawosławnych.

Z drugiej strony w 1776 r. w organizacji Kościoła na Węgrzech nastąpiła pozytywna zmiana. Z inicjatywy Marii Teresy papież z rozległej diecezji ostrzyhomskiej wydzielił część terytorium i powołał nowe biskupstwa – spiskie, bańskobystrzyckie i rożniawskie. Na pierwszego biskupa spiskiego mianował pochodzącego

[23] Zakon wznowił działalność w 1814 r.



VECTIGAL METRICUM
CAROLO
A
SZALBEK
PRIMO EPISCOPO
SCEPUSIENSI
ULTRO DEPENSUM
KAL. JANUARIIS
MDCCLXXIX.
Ab Anonymo Scepusiaco, annoso Poeta,
Diœcesano Presbytero, Cultore
nemini secundo.

EIGENTUMDES PUDLEIN ANTON BAKESA

LEUTSCHOVIÆ.
TYPIS PODHORANSZKYANIS.



PRÆLATO SUO.

MAgna decent Magnos! TU gnomen vertis, alsq;:
Sanctos Sancta decent! Utraque gnoma tenet.

Magnum est, o PRÆSUL! quosvis admittere parvos;
Magnum est, & Sanctum est, inlicere immeritos.

Parvus & Immeritus sacris OBTUTIBUS adstat
Autor; & HIS SOLIS esse beatus amat.

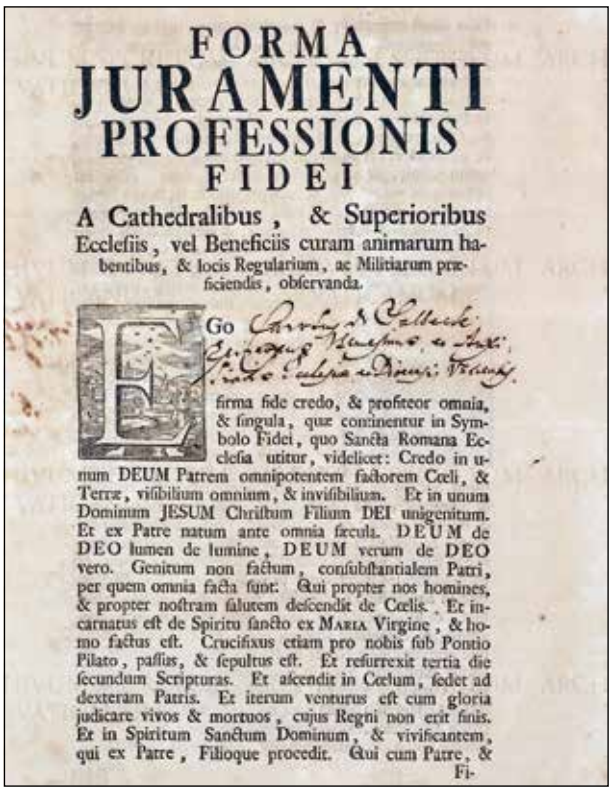
Non Tua; TE quærit, TE deliciatur, avetque
TE SALVO esse TIBI salvus, & esse DEO.

Non do Verba: meas testor vercorque medullas;
Præsoleo, esto scelus, verba dedisse VIRO.

Audeo & exiguum hunc TIBImet donare Libellum:
In Magnis manibus crescere parva solent.

A a Si

Ryc. 74. *Wiersz pochwalny na cześć pierwszego biskupa spiskiego Karola Salbeka pióra anonimowego autora z 1799 r.*



FORMA
JURAMENTI
PROFESSIONIS
FIDEI
A Cathedralibus, & Superioribus
Ecclesiis, vel Beneficiis curam animarum habentibus, & locis Regularium, ac Militiarum præficiendis, observanda.

EGo firma fide credo, & profiteor omnia, & singula, quæ continentur in Symbolo Fidei, quo Sancta Romana Ecclesia utitur, videlicet: Credo in unum DEUM Patrem omnipotentem factorem Cœli, & Terræ, visibilium omnium, & invisibilium. Et in unum Dominum JESUM Christum Filium DEI unigenitum. Et ex Patre natum ante omnia sæcula. DEUM de DEO lumen de lumine, DEUM verum de DEO vero. Genitum non factum, consubstantialem Patri, per quem omnia facta sunt. Qui propter nos homines, & propter nostram salutem descendit de Cœlis. Et incarnatus est de Spiritu sancto ex MARIA Virgine, & homo factus est. Crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus, & sepultus est. Et resurrexit tertia die secundum Scripturas. Et ascendit in Cœlum, sedet ad dexteram Patris. Et iterum venturus est cum gloria judicare vivos & mortuos, cujus Regni non erit finis. Et in Spiritum Sanctum Dominum, & vivificantem, qui ex Patre, Filioque procedit. Qui cum Patre, & Fi-

Ryc. 75. *Uroczysta przysięga pierwszego biskupa spiskiego Karola Salbeka.*

z Siedmiogrodu Karola Salbeka. Bullą *Romanus pontifex* wydaną 13 marca 1776 papież Pius VI (1775–1799) zalegalizował dawne ambicje spiskich prepozytów utworzenia na Spiszu autonomicznej diecezji pomocniczej archidiecezji ostrzyhomskiej.

Diecezja spiska powstała przez włączenie parafii Liptowa i Orawy do parafii podlegających prepozyturze spiskiej. Dotychczasowe spiskie bractwa przekształciły się w dekanaty, przy czym cała diecezja została, według żup, podzielona na trzy archidiakonaty. Na Spiszu utworzono sześć dekanatów łącznie z greckokatolickim, na Liptowie powstał jeden, a na Orawie dwa. Górski dekanat obejmujący tereny wokół Gelnicy został włączony do diecezji rożniawskiej. Kolejne zmiany reorganizacyjne dotyczące parafii katolickich i greckokatolickich przeprowadzono w 1787 r. Do diecezji spiskiej dołączono dekanat lubowelski z parafiami w Starej Lubowli, Podolińcu, Gniazdach, Drużbakach Niżnych, Nowej Lubowli i Chmielnicy, które w okresie reformacji (1616) znajdowały się pod administracją biskupa krakowskiego, a od 1783 biskupa z Tarnowa. Tegoż roku z inicjatywy i na podstawie skargi kleru greckokatolickiego Józef II wyjął spod jurysdykcji biskupa spiskiego 11 parafii tworzących dekanat greckokatolicki (Helcmanowce, Kojszów, Repasze Niżne, Olszawica, Osturnia, Poracz, Słowinki,

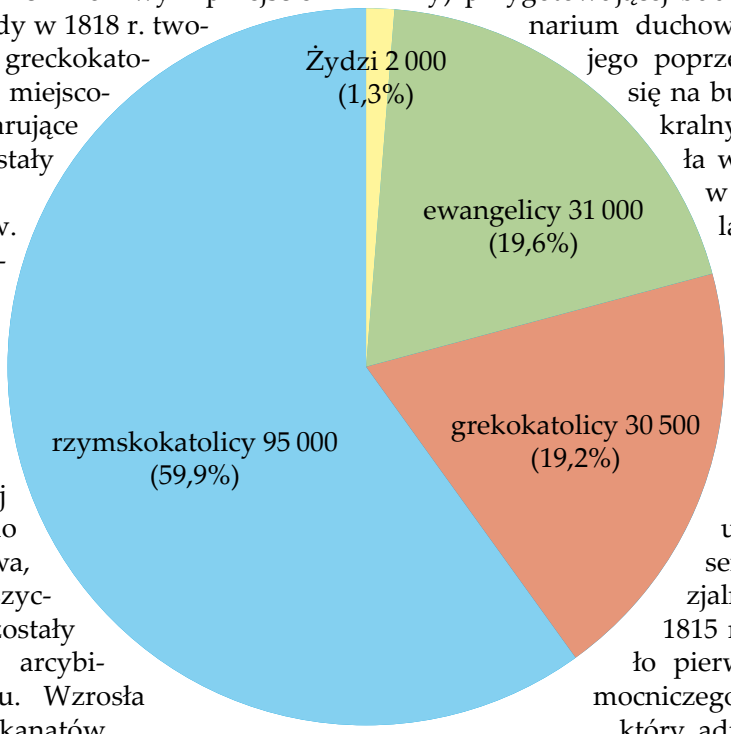
Stotince – Ihlany, Toryski, Wielki Lipnik, Zawadka) i podporządkował je greckokatolickiemu biskupstwu mukaczewskiemu, na którego czele stał Andrej Bačinský. W tym samym roku dołączono do niego kolejnych 5 spiskich parafii greckokatolickich (Jakubany, Jarzębina, Kamionka, Litmanowa i Sulin), które do tego czasu należały do przemyskiej eparchii greckokatolickiej. Wymienione spiskie miejscowości greckokatolickie jeszcze w 1787 r. zostały włączone do nowo utworzonego wikariatu generalnego w Koszycach, który w 1806 r. przeniesiono do Preszowa. Spełniły się dążenia ruchu na rzecz przyłączenia do eparchii mukaczewskiej, który wśród kleru greckokatolickiego umacniał się od początku lat 80. XVIII w. Rolę kierowniczą odegrał w nim słowiński dziekan Ján Jamborský. Głównymi pobudkami ruchu były próby latynizacji grekokatolików i obawy przed ich możliwym przejściem na protestantyzm. Gdy w 1818 r. tworzono biskupstwo greckokatolickie w Preszowie, miejscowości spiskie deklarujące obrządek wschodni stały się jego częścią.

Na początku XIX w. (1804) nastąpiła również zmiana w podporządkowaniu biskupstwa spiskiego. Po wyłączeniu biskupstwa szatmarskiego i koszyckiego z diecezji egerskiej i podniesieniu jej do rangi arcybiskupstwa, diecezje spiskie – koszycka i rożniawska zostały podporządkowane arcybiskupowi egerskiemu. Wzrosła również liczba dekanatów. Na Spiszu powstało ich osiem (spiski, spiskowłoski (Spiskie Włochy), lewocki, szczawnicki, wielicki (Wielka), kieżmarski, dunajecki i lubowelski) i po trzy na Liptowie (górnoliptowski, środkowoliptowski i dolnoliptowski) i na Orawie (górnoorawski, środkowoorawski i dolnoorawski).

Do połowy XIX w. na spiskim stolcu biskupim zmieniało się sześciu biskupów, którzy w różny sposób zapisali się w historii Spisza:

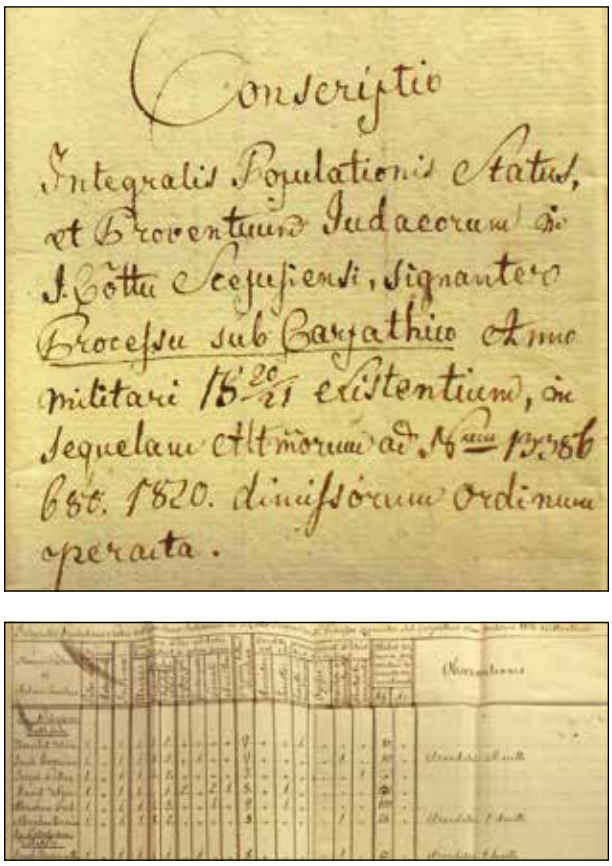
1. Karol Salbek (1776–1785)
2. Ján Anton Révai (Révay) (1787–1806)
3. Michal Brigido (1807–1816)
4. Ján Krstiteľ Pyrker (1819–1821)
5. Jozef Bélik (1824–1847)
6. Vincent Jekelfaluši (Jekelfalussy) (1848–1849).

Karol Salbek położył zasługi zwłaszcza w organizacji i budowie na terenie nowej diecezji, rozbudowie rezydencji biskupiej w Spiskiej Kapitule, urządzeniu letniej siedziby biskupów w Szczawniku Spiskim oraz w budowie świątyni i szkoły w Wikartowcach. Jego następca Ján Révai zapisał się na kartach historii jako wizytator parafii diecezjalnych w latach 1794–1796; inicjator spotkania duchowieństwa diecezjalnego w 1802 r. w Szczawniku Spiskim, którego wynikiem było powołanie fundacji Révaia (fundusz seminaryjny) przygotowującej budowę spiskiego seminarium duchownego. Podobnie jak jego poprzednik, koncentrował się na budowie obiektów sakralnych: nowego kościoła w Wydrniku, kaplicy w uzdrowisku Lubowla, remont kościołów w Spiskiej Cieplicy i w Szczawniku Spiskim. Michal Brigido[24] był znany jako człowiek wspierający literaturę religijną i ruch Bernoláka. Za jego urzędu zbudowano seminarium diecezjalne (1810–1815), a w 1815 r. biskupstwo zyskało pierwszego biskupa pomocniczego – Štefana Čecha, który administrował diecezją także podczas sediswakancji w latach 1816–1819. Działalność cystersa Jána Kristela Pyrkera w funkcji biskupa była wprawdzie krótka, ale intensywna. Przyczynił się on do powstania Seminarium Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitule i wprowadzenia w diecezji słowackiego katechizmu. Jozef Bélik nawiązał do tradycji swoich poprzedników, wpierając język słowacki i zwolenników Bernoláka. Był dobrym wizytatorem parafii, wspierał



Ryc. 76. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w 1839 r.*

[24] Miał zostać następcą Karola Salbeka, dlatego biskupem spiskiego mianowano go już w 1787 r. Nie objął urzędu biskupiego, ponieważ jeszcze w tym samym roku Józef II mianował go arcybiskupem lublańskim. Na Spisz powrócił w 1807 r., gdyż nie mógł pełnić funkcji arcybiskupa w Słowenii z powodu wojen napoleońskich.



Ryc. 77. *Spis imienny Żydów w żupie spiskiej z 1820 r. według poszczególnych powiatów i miejsc.*

szkoły i uczniów. Przyczynił się również do budowy nowych świątyń, w Szczawniku Spiskim, Krawanach, Szczyrbie, Luczce i Jabłonowie. Jego następca Vincent Jekelfaluši działał krótko na Spiszu, gdyż podczas lat rewolucyjnych 1848–1849 opowiedział się po stronie Węgrów. Po rewolucji został aresztowany i postawiony przed sądem. Po interwencji cesarza został zwolniony, ale na urząd biskupa już nie wrócił.

Tak jak założenie na Spiszu biskupstwa rzymskokatolickiego miało pozytywny wpływ na wiernych tego wyznania, tak włączenie spiskich grekokatolików do eparchii mukaczewskiej pozytywnie wpłynęło na rozwój ich wyznania. Ich liczebność zaczęła rosnąć. W 1792 r. na Spiszu rejestrowano 17 896 grekokatolików (12,6% liczby ludności), natomiast w 1806 r. było ich już 20 383, co na Spiszu stanowiło 17,6% ogólnej liczby ludności. W ciągu pierwszej połowy XIX w. ich liczba jeszcze wzrosła i pod koniec lat 30. wynosiła ponad 30 000. W przypadku grekokatolików Spisz był podzielony na dwa archidiakonaty: górnospiski (parafie Stotince, Jakubiany, Jarzębina, Kamionka, Wielki Lipnik, Straniany, Osturnia, Sulin) i dolnospiski (Helcmanowce, Kojszów, Olszawica, Repasze Niżne, Poracz, Niżne Słowinki, Toryski, Zawadka). Do niego były włączone także gemerskie parafie greckokatolickie Szumiac (Šumiac – od 1792 r.), Telgart i Wernar (od 1804 r.).

Mimo wydzielenia parafii greckokatolickich z diecezji spiskiej, Kościół rzymskokatolicki utrzymał dominującą pozycję. Świadczą o tym także liczby ludności według wyznania. Przykładowo z 1839 r., rzymskich katolików na Spiszu było ponad 95 000, grekokatolików 30 500, ewangelików około 31 000 i żydów tylko około 2 000[25]. Pomimo pewnych wahań, liczby katolików w pierwszej połowie XIX w. miały tendencję wzrostową. W połowie lat 40. XIX w. rzymskich katolików na Spiszu było ponad 100 000, przy czym największe ich liczby wykazywały dekanaty dunajecki, spiskowłoski i lewocki (np. w 1839 r. po ponad 18 000 wiernych).

Rok	1815	1821	1830	1836	1840	1845
rzymscy katolicy	87 342	87 447	98 429	95 040	95 902	100 128

Znaczny udział w podniesieniu poziomu życia duchowego i edukacji rzymskich katolików, oprócz księży prowadzących działalność duszpasterską, mieli zakonnicy, których zgromadzenia nie uległy kasacie. W pierwszej połowie XIX w. w królewskim gimnazjum w Lewoczy wśród profesorów było 7–8 norbertanów, w Kolegium pijarów w Podolińcu 10–11 pijarów. Konwenty minorytów utrzymały się w Lewoczy i Spiskim Czwartku. Ważną rolę odgrywał szpital i apteka zakonu Braci Miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu. Braki zakonników około 1820 r. (1 członek zakonu) rekompensowano laikami (7 osób). Sytuacja stopniowo poprawiała się i w połowie lat 40. XIX w. działało tam już 10 członków zakonu.

Dla Kościoła rzymskokatolickiego czasy józefińskie były pełne sprzeczności, natomiast pierwszą połowę XIX w. można uznać za czas konsolidacji. Po pełnym ukonstytuowaniu diecezji, kler katolicki mógł się skupić na działalności duszpasterskiej, opiece nad szkołami, budowie i remontach świątyń i plebanii. W tym czasie pojawiło się kilku księży, którzy oprócz posługi duszpasterskiej przyczynili się do rozwoju skodyfikowanego przez Bernoláka języka słowackiego i działalności wychowawczej wśród ludu (m.in. Jozef Klinovský, Michal Madánsky, Eduard Korponai, Michal Chlebák).

[25] Dla porównania: w tym okresie na Orawie zarejestrowano prawie 79 600 rzymskich katolików, 10 500 ewangelików i 2 300 żydów, podczas gdy na Liptowie tylko 42 700 rzymskich katolików, 33 450 ewangelików i 1 600 żydów. Grekokatolików nie wymieniono.

Kościół ewangelicki

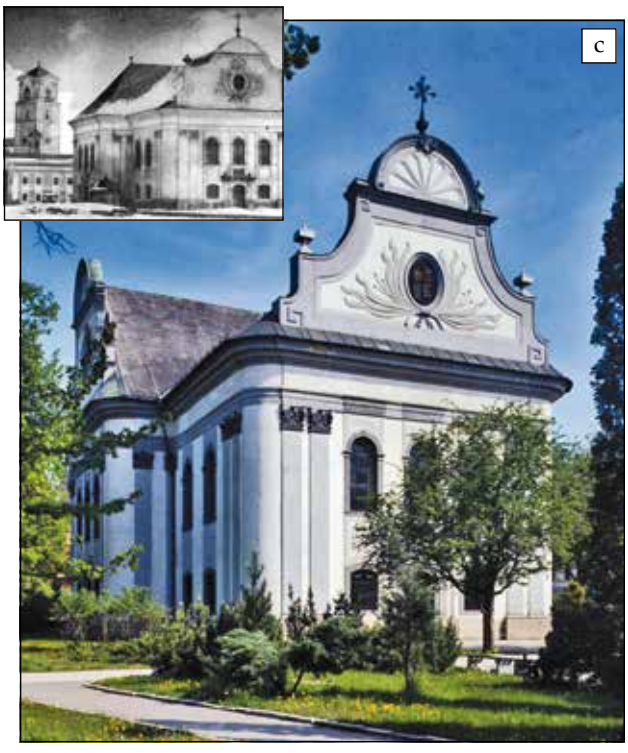
Wydanie w 1781 r. przez Józefa II patentu tolerancyjnego było niezwykle korzystne dla protestantów w kraju, mimo że habsburski dwór panujący wyraźnie sprzyjał Kościołowi rzymskokatolickiemu. Choć patent utrzymał pewną dominację Kościoła katolickiego, to niekatolikom przyniósł wolność wyznania, przyznawał równe z katolikami prawa w dostępie do urzędów, wykształcenia akademickiego, godności mistrzowskich i posiadania majątku, zwolnienie od przysięgi katolickiej i obowiązkowego udziału w obrzędach katolickich. Regulował również przejście na inne wyznanie, zabraniał karania za wyznanie religijne, zezwalał na budowę świątyń i kaplic (bez dzwonów, wież i wejść od ulicy) tam, gdzie żyło co najmniej 100 rodzin protestanckich. Precyzował także utrzymywanie własnych nauczycieli i organizowanie na określonych warunkach własnych szkół. Braki patentu i upowszechnianie swobód na rzecz niekatolików stopniowo rozwiązywano kolejnymi rozporządzeniami króla.

Normalizowanie stosunków religijnych na Węgrzech dzięki patentowi tolerancyjnemu wyzwoliło ogromną aktywność ewangelików, przejawiającą się także w zbiórkach finansowych. Na Spiszu zadomowił się jedynie Kościół Ewangelicko-Augsburski. Powstawały zbory, budowano świątynie, organizowano szkoły. Do końca XVIII w. na obszarze Słowacji ukonstytuowało się około 150 zborów i wzniesiono 131 kościołów określanych jako tolerancyjne. W tym czasie na Spiszu, do dwóch ewangelickich kościołów murowanych (w Toporcu jako miejscu artykularnym zbudowano go w latach 1767–1770, a w Spiskiej Sobocie w 1777 r. po pożarze, na podstawie zezwolenia królowej) przybyło 16 świątyń Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Batyzowcach, Łomniczce, Łomnicy Wielkiej, Wielkim Sławkowie, Gelnicy, Lubicy, Maciejowcach, Mniszku nad Gnilcem, Smolniku, Białej Spiskiej, Nowej Wsi Spiskiej, Spiskich Włochach, Strażach pod Tatrami, Szwedlarze, Wondriszelu i Wierzbowie. W pierwszej połowie XIX w. doszły jeszcze kościoły w Lewoczy, Spiskim Podgrodziu, Popradzie, Wielkiej, Stranach pod Tatrami i Hranownicy.

Spisz należał do dystryktu zacisańskiego (superintendentury), który tworzyło 8 senioratów: 6 wolnych miast królewskich (Koszyce, Preszów, Bardiów, Sabinów, Lewocza, Kieżmark), 13 spiskich miast[26], 7 spiskich miasteczek górniczych (Gelnica, Smolnik, Krompachy, Wondriszel, Szwedlar,


a


b


c

[26] Oprócz 13 miast zastawionych należała do niego także parafia w Majerce.





Ryc. 78. *Patent tolerancyjny Józefa II umożliwił budowę świątyń ewangelickich w całym Królestwie Węgierskim: a) Wondriszel na początku XX w i obecnie, b) – c) Spiska Nowa Wieś – bryła świątyni w postaci najwcześniejszej, po przebudowie na początku XX w. i obecnie, d) kościół ewangelicki w Spiskim Podgrodziu na początku XX w., e) zbór w Gelnicy obecnie.*

Mniszek nad Gnilcem i Sztos), podtatrzański, malohoncki, szarysko-zempliński i podgórski.

Trend rozwojowy, jeśli chodzi o liczebność społeczności w spiskich miastach i wsiach, był różny. Różnił się także w obydwóch wolnych miastach królewskich. Podczas gdy w Kieżmarku do połowy XIX w. przeważali ewangelicy, to w Lewoczy korzystniejszą pozycję mieli katolicy. Na początku XIX w. (1803–1804) w Kieżmarku zamieszkiwało prawie 1 700 katolików i 2 800 ewangelików, a w Lewoczy 2 500 katolików i 1 900 ewangelików. W połowie XIX w. proporcje katolików i ewangelików w istocie nie zmieniły się (1 714 : 2 650), ale w Lewoczy sytuacja wyraźnie uległa zmianie na korzyść katolików (3 969 : 1686). W spiskich miastach górniczych najliczniejsze wspólnoty ewangelików znajdowały się w Gelnicy i Mniszku nad Gnilcem, a w Smolniku przeważali katolicy[27]. W senioracie 13 spiskich miast największa liczba ewangelików znajdowała się w Spiskiej Nowej Wsi, wówczas najludniejszym mieście. W połowie XVIII w. przewagę mieli w nim ewangelicy (2 770 : 2 492). Od początku XIX w. jednak przewagę liczebną zdobywali katolicy – w roku 1850 rejestrowano już 3 322 katolików i tylko 1 646 ewangelików. W pierwszej połowie XIX w. podobny trend na korzyść katolików był wyraźny także w Spiskim Podgrodziu i Spiskich Włochach. W większości 13 spiskich miast przewagę utrzymywali jeszcze ewangelicy. W parafiach i większych filiach senioratu podtatrzańskiego w tym okresie dużą przewagę utrzymywali ewangelicy. Najliczniejsze gminy ewangelickie znajdowały się w Batyzowcach, Łomnicy Wielkiej, Wielkim Sławkowie i Podhoranach, gdzie na początku lat 30. XIX w. liczby ewangelików oscylowały wokół 1 000 osób.

Wykaz liczby ewangelików według seniorатów na Spiszu z 1831 r. ujmuje łącznie 42 393 osoby: seniorat wolnych miast królewskich – Kieżmarku i Lewoczy z filiami – 5 409; seniorat 13 spiskich miast – 15 797; seniorat 7 miast górniczych – 9 275, seniorat podtatrzański – 11 912.

Swoich proboszczów, nauczycieli i innych urzędników (superintendentów, seniorów, inspektorów, notariuszy, skarbników itp.) ewangelicy wybierali bardzo starannie. Ważną rolę w zarządzaniu administracją kościelną odgrywali inspektorzy na szczeblach najwyższych (generalny) i niższych. Kiedy z inspektorów generalnych, działający w latach 1840–1850 Karol Zai stał się znany głównie jako czołowy propagator madziaryzacji, to z inspektorów dystryktowych wyróżnił się zwłaszcza Berzeviczy z Łomnicy Wielkiej, inspektor dystryktu zacisańskiego, który dla ewangelików opracował konstytucję dystryktu. Z wielu postaci wśród spiskich proboszczów ewangelickich należy wymienić przynajmniej Andreja Fabriciego (Fabriczy) z Wielkiego Folkmaru (1751–1830), długoletniego proboszcza popradzkiego, konseniora i seniora senioratu 13 spiskich miast, lewockiego proboszcza, pochodzącego ze Spiskiego Podgrodzia Jána Ľudovíta Topercera (1805–1880), obrońcę spiskich uczniów w liceum w Lewoczy i Karola Kalchbrennera (1807–1886), proboszcza spisko-włoskiego, seniora senioratu 13 spiskich miast, członka Węgierskiej Akademii Nauk. W tym czasie jako superintendenci w dystrykcie zacisańskim działali: Ján Ruffini (1779–1791), Samuel Nikoli (1792–1807), Samuel Sontág (1802–1822), Pavol Jozefi (1823–1847) i Michal Pakh, proboszcz w Spiskiej Nowej Wsi (1848–1850), który po rewolucji w latach 1848–1849 razem innymi superintendentami został z funkcji odwołany.

[27] Przykładowo według schematyzmu Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego z 1831 r. w Gelnicy żyło 2 612, a w Wondriszelu 2 008 ewangelików, w Smolniku tylko 296.

Judaizm

Ważną zmianę w życiu społecznym i religijnym Żydów, dotychczas niepełnoprawnych obywateli Węgier, wprowadziły decyzje Józefa II. Jego patent z 1783 r. o uregulowaniu sytuacji Żydów zapewniał im możliwość osiedlenia się w kraju, łącznie z wolnymi miastami królewskimi (z wyjątkiem miast górniczych), mogli trudnić się handlem i rzemiosłem oraz pracą na roli. Regulacje dotyczyły także szkół żydowskich. Wprowadzano posługiwanie się językiem niemieckim, kosztem jidysz i języka hebrajskiego, który dopuszczano jedynie podczas obrzędów religijnych i używaniu przypisanej im literatury. Pozwolono natomiast dzieciom żydowskim uczyć się w szkołach katolickich. Żydzi mogli nosić broń i ubierać się w sposób nie różniący się od chrześcijańskiego. Zniesiono kary cielesne i tortury. Później Józef II podjął decyzję, która z wraz obowiązkowym używaniem języka niemieckiego w dużym stopniu przyczyniła się do germanizacji Żydów. Od 1788 r. Żydzi zostali zobowiązani do używania także nazwiska, które nadawał im urząd w brzmieniu niemieckim. Po śmierci Jozefa II, jego patent nadal obowiązywał (potwierdzał to artykuł 38 ustawy z 1791 r.), co znacząco wpłynęło na migracje Żydów do kraju, wzrost ich siły ekonomicznej, poziom społeczny i kulturowy. Sejm węgierski kwestię żydowską rozwiązał artykułem 29 ustawy z 1840 r., który pod pewnym względem poszerzył dotychczas obowiązujące normy. Potwierdzał on nie tylko potrzebę stosowania nazwisk żydowskich, ale prowadzenie również żydowskich metryk. W latach 40. XIX w. duża część gmin żydowskich zmardziaryzowała się. Konsekwencją ich współpracy z węgierskimi kręgami liberalnymi, a następnie poparcie wojsk rewolucyjnych w latach 1848–1849 było prześladowanie głównych reprezentantów Żydów ze strony Wiednia.

W porównaniu z innymi regionami liczba Żydów na Spiszu rosła wolniej. Jak już wspomniano, w największym stopniu wpływał na to jego miejski charakter, w którym liczne społeczności mieszczańskie zbyt mocno odczuwały konkurencję żydowskich handlarzy i rzemieślników[28]. Mimo to liczba Żydów na Spiszu do końca XVIII w. rosła. W 1820 r. w powiatach żupy ich liczba wynosiła: powiat podtatrzański – 903, magurski – 283, bański – 87, lewocki – 46. Z ogólnej liczby zarejestrowanych Żydów na Spiszu tylko w samych Huncowcach



Ryc. 79. *Odrestaurowana synagoga w Spiskim Podgrodziu.*







Ryc. 80. *Nieistniejąca dziś synagoga w Lewoczy. Groby na żydowskim cmentarzu w Lewoczy.*

[28] Przykładowo w 1830 r. Żydzi w Huncowcach skarżyli się żupie spiskiej, że w Kieżmarku nie respektuje się ich prawa do handlu w spiskich miastach i wsiach. Również w 1836 r. magistrat Wielkiej bronił się przed zabiegami Żyda Efraima Polatseka o otwarcie tam sklepu z uzasadnieniem, że „jeszcze żaden Żyd w Prowincji 16 miast spiskich nie otrzymał dotychczas prawa otwarcia sklepu". Trzy lata później magistrat zabronił także swoim mieszczanom wynajmowania domów Żydom.

było ich 820, tj. 63,2%. W żadnym mieście na Spiszu (z wyjątkiem Spiskiej Starej Wsi) w tym czasie Żydzi się jeszcze nie osiedlili. W latach 20. XIX w. we wszystkich powiatach żupy spiskiej nastąpił ich niewielki napływ, zwłaszcza z Galicji, tak więc w 1830 r. na Spiszu zamieszkiwało 1 340 Żydów. Według poszczególnych powiatów wyglądało to następująco: podtatrzański – 724, magurski – 361, bański – 140 i lewocki – 115. W powiecie podtatrzańskim i w samych Huncowcach nastąpił spadek liczby ludności żydowskiej – zamieszkiwało tam tylko 643 Żydów. Kilka osób wyjechało, prawdopodobnie w wyniku dużego pożaru w 1825 r. Z drugiej strony żydowskie gminy rozrastały się w innych miejscowościach powiatu – przykładowo w Buszowcach (24), w których przed dziesięciu laty w ogóle jeszcze ich nie było. Wzrost odnotowano także w powiecie magurskim. Oprócz Spiskiej Starej Wsi (69 osób) społeczności żydowskie znajdowały się już w 18 miejscowościach, przy czym najliczniejsze były w Łapszach Niżnych (34), Niedzicy (32), Lipniku Wielkim (23) i w Maciaszowcach (22). W powiecie bańskim najliczniejsza gmina żydowska znajdowała się w Wyżnym Sławkowie (28), chociaż jej liczba zmniejszyła się o dwie trzecie. Kilka rodzin przeprowadziło się do okolicznych miejscowości. Podczas gdy w 1820 r., oprócz Wyżnego Sławkowa Żydzi mieszkali tylko w Korytnym, Olszawicy i Studencu, następnie po jednej – jednej do trzech rodzin rozproszyli się po 11 innych wsiach. Dwie rodziny przybyły także do Krompachów. W 1820 r. w powiecie lewockim Żydzi przebywali jedynie w czterech wsiach (Smižany – 24, Spiskie Tomaszowce – 13, Drawce – 6, Iliaszowce – 3). Ich liczby zwiększały się, przez co przesiedlali się także do kolejnych wsi. Najliczniejsze gminy znajdowały się w Hrabuszycach (6 rodzin, razem 27 osób), następnie w Smižanach (4 rodziny – 20 osób). Mniej Żydów w tym czasie żyło w Wilkowej (Vlkova), Spiskim Hrhowie, Klczowie, Markuszowcach, Spiskim Hruszowie, Iliaszowcach i Drawcach.

Liczba Żydów na Spiszu miała tendencję rosnącą i od początku lat 40. XIX w. było ich już ponad 2 000[29]. Oprócz Spiskiej Starej Wsi (89 Żydów) i Krompachów (24) w połowie XIX w. osiedlili się także w innych miastach (Spiskim Podgrodziu – 27, Lewoczy – 18, Kieżmarku – 12, Starej Lubowli – 8, Ruskinowcach – 6 i Gniazdach – 3). Największa gmina żydowska mieściła się w Huncowcach – 683 członków.

Pozycja Huncowiec z punktu widzenia dziejów Żydów w Europie wykraczała poza znaczenie regionalne. Od XVIII tamtejsza liczna gmina wyznaniowa posiadała wszystkie instytucje niezbędne do pełnego funkcjonowania: dom modlitwy, szkołę, rytualną łaźnię (mykwę), bractwo pogrzebowe (Chewra Kadisza), dbające o ciężko chorych i zmarłych, jak również o cmentarz położony nad Popradem. Na czele gminy stał przewodniczący z pomocnikiem, którzy reprezentowali gminę na zewnątrz i dysponowali pieczęcią. Gmina utrzymywała także rabina i jego pomocnika, rytualnego rzeźnika (szoheta), 1–2 nauczycieli, później także lekarza. Pierwszą synagogę huncowieccy Żydzi zbudowali już na początku lat 60. XVIII w., nowszą i większą w 1821 r. Wzniesiono ją według projektu znanego budowniczego A. Landherra z kamienia i cegieł, w stylu klasycystycznym na wzór synagogi w Budzie. Należała ona do najpiękniejszych świątyń żydowskich na Węgrzech. Była odpowiednim miejscem zgromadzeń licznej gminy miejscowej i Żydów z okolicy do studiowania Tory. Ważną rolę odgrywali rabini – znawcy Talmudu i innych tekstów hebrajskich. Do ich kompetencji należała także władza sądownicza w kwestiach religijnych. Do najbardziej znanych rabinów w Huncowcach należeli: Süsskind, Jozef Rappaport, Jecheskiel Löwy, Joab Billitzer, Jecheskiel Weil, Mordechaj Broda, Ezechiel Niccolauer i Salamon Perlstein. Pochodzący z Litwy rabin Perlstein działał w Huncowcach w latach 1827–1869. W 1833 r. został głównym rabinem wszystkich Żydów na Spiszu. W tym samym roku zaczął prowadzić żydowskie metryki. Głównie dzięki niemu miejscowa szkoła żydowska przekształciła się w wyższą szkołę talmudyczną (jesziwa), która wychowała wielu rabinów dla ortodoksyjnych gmin wyznaniowych i rozsławiła gminę w całej Europie.

Z innych wspólnot religijnych na Spiszu do połowy XIX w. w pełni ukonstytuowała się gmina w Spiskiej Starej Wsi, którą można uważać za drugie duże centrum żydowskie na Spiszu. Nie dorównywała jednak w żadnym stopniu huncowieckiej. Była siedzibą rabinatu, a około 1837 r. razem z innymi gminami żydowskimi na Zamagurzu nawet próbowała uwolnić się spod władzy rabina z Huncowiec. Z miejscowych rabinów znane są takie nazwiska, jak Joel Bloch i Billitzer Lipmann. Wśród Żydów, także w Polsce, popularny był tamtejszy cmentarz, będący miejscem ich ostatniego spoczynku.

[29] Według schematyzmów diecezji spiskiej ich liczby wynosiły: 1 913 (w roku 1840), 2 157 (w roku 1843), 2 264 (w roku 1845). Według spisu ludności opublikowanego przez Féneyesa w 1847 r. na Spiszu żyło ich 2 043.

Edukacja oraz stosunki kulturalne na Spiszu



Ryc. 81. *Dawne kolegium jezuitów w Spiskiej Kapitule przekształcone w seminarium duchowne.*

Zmiany w edukacji i kulturze

Różnice między poszczególnymi warstwami społeczeństwa w sferze socjalnej od dawna determinowały także kwestie społeczne, kulturalne, artystyczne i edukacyjne. Modernizacja państwa w okresie oświecenia odbywająca się w wyniku aktywności przede wszystkim dworu królewskiego i tendencje do stopniowego uwzględniania praw obywatelskich oraz rozwój ruchów narodowych oddziaływały na prawie wszystkie sfery społeczeństwa. Podczas tych zmian nastąpiło pewne równouprawnienie wyznań oraz laicyzacja kultury i edukacji. Umożliwiono znalezienie swojego miejsca w życiu społeczno-politycznym dużo szerszym niż do tej pory (także nieuprzywilejowanym) warstwom społeczeństwa. Preferowano przede wszystkim zdolności i talent. Na Spiszu dowodem tego były liczne postacie pochodzące z szeregów niższej szlachty protestanckiej (np. Gregor Berzeviczy, Samuel Augustini ab Hortis), ale również ze środowiska mieszczańskiego (np. statystyk Martin Schwartner z Kieżmarku).

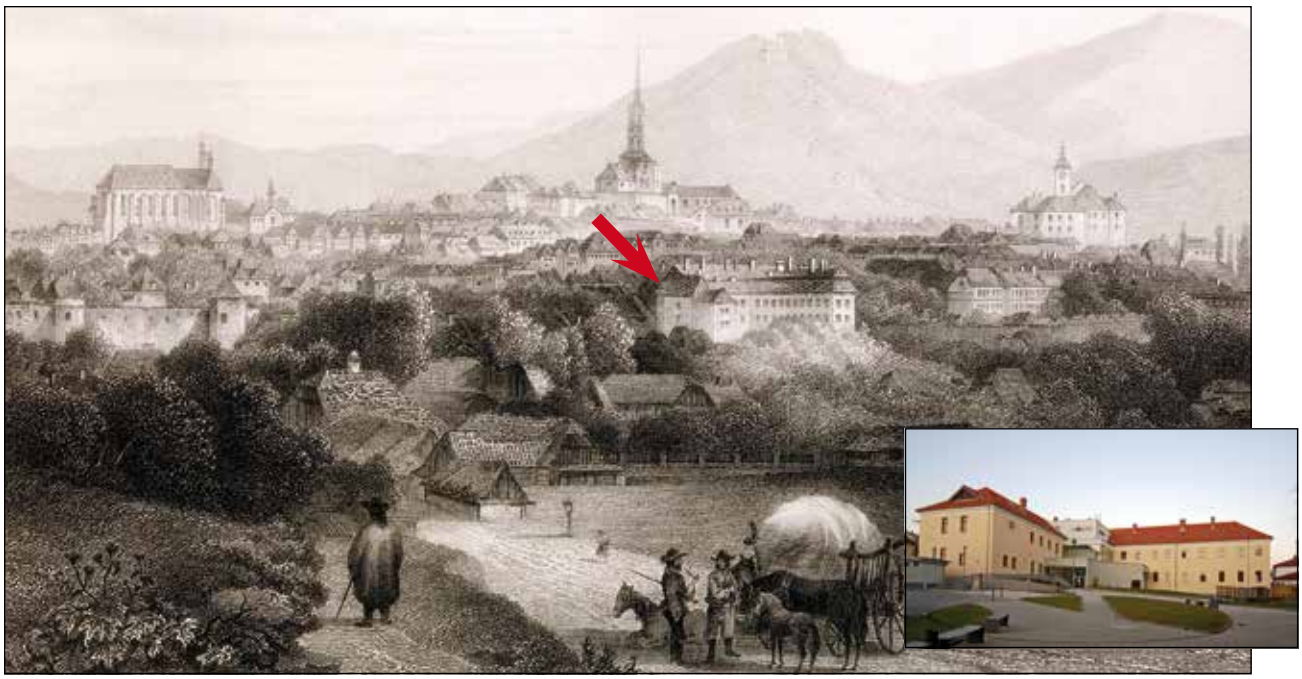
Zmiany nastąpiły także w kulturze, w której przemijał panujący wówczas styl artystyczny – barok. Jego zwieńczeniem od połowy XVIII w. było rokoko – nurt, który zrodził się w XVII w. we Francji. Główne jego cechy to kameralność, lekkość proporcji, asymetria, dekoracyjność, wyrafinowanie, a nawet frywolność. W drugiej połowie XVIII w. upowszechnił się inny nowy styl – klasycyzm, który także pochodził z Francji i odwoływał się do kultury starożytnego Rzymu i Grecji. Czerpał z racjonalizmu i prostoty, ewokował równowagę i harmonię. Praktycznie do połowy XIX w. także na Spiszu wpływał na kulturę szlachecką, mieszczańską a nawet ludową.

Szkolnictwo i oświata

Dążenie oświeceniowych władców do posiadania w kraju dobrych chrześcijan i użytecznych obywateli prowadziło do starań o dostęp do kształcenia jak najliczniejszych warstwo społeczeństwa, co osiągano poprzez reformy. Po reformie uniwersytetu w Trnawie w 1553 r. i założeniu Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy w latach 1762–1764, Maria Teresa kontynuowała odnowę szkolnictwa także w latach 70. W związku z kasatą zakonu jezuitów na Węgrzech w 1773 r. jego majątki darowała na cele oświatowe i wspieranie finansowe gimnazjów katolickich. Na Spiszu zlikwidowano rezydencję i kolegium jezuitów w Spiskiej Kapitule, a gimnazjum jezuickie w Lewoczy w 1776 r. przekazano minorytom. Odbyło się to w czasie, gdy królowa przygotowywała się do gruntownej reformy szkolnictwa na Węgrzech, która rozpoczęła się 2 sierpnia 1777 r. po opublikowaniu regulaminu organizacyjnego szkół według programu znanego pod nazwą *Ratio Educationis*. Mimo że dotyczył on tylko szkolnictwa katolickiego, oparty był na tolerancji religijnej i narodowościowej. Respektował kompetencje Kościoła w szkolnictwie, ale równocześnie zapewniał państwu możliwość nadzoru nad szkołami. Powstał system oświaty katolickiego szkolnictwa podstawowego i średniego.

Szkoły dzieliły się na ludowe i łacińskie. Ludowe podzielono na cztery typy, według potrzeb ludności. We wsiach organizowano szkoły trywialne (gminne,

ludowe) z jednym nauczycielem. Dla rzemieślników w miasteczkach powstały szkoły z dwoma nauczycielami, a w miastach dla rzemieślników i kupców szkoły główne z trzema nauczycielami. W siedzibach dystryktów tworzono normalne szkoły przygotowujące nauczycieli dla szkół ludowych. Szkoły łacińskie były trzystopniowe: gramatyczne, gimnazja i akademie. Podczas gdy zadaniem szkół gramatycznych było przygotowywanie przyszłych handlowców, rzemieślników, żołnierzy i niższych urzędników, ewentualnie poszerzenie ich wykształcenia ogólnego do podjęcia dalszej nauki, to absolwenci gimnazjów zostawali zwykle wyższymi urzędnikami, nauczycielami szkół gramatycznych. Mogli też kontynuować naukę na akademii lub uniwersytecie.



Ryc. 82. *Kolegium jezuickie w Lewoczy powstało po przebudowie dawnego klasztoru kartuzów. Po prawej stan obecny.*

Reformy szkolnictwa kontynuował także Józef II, obejmując nimi również ewangelików. Jego patent tolerancyjny umożliwiał im, pod warunkiem obecności w mieście co najmniej 100 rodzin (500 członków) i przyjęcia przez nauczycieli obowiązującej metody nauczania, utworzenie własnej szkoły. Od 1785 r. jednolity system miał obejmować także szkoły ewangelickie. W szkołach średnich miał obowiązywać język niemiecki (w szkołach niższego szczebla planowano uwzględniać język grupy etnicznej) i wprowadzono obowiązkową opłatę – czesne. Za panowania Józefa II poszerzono sieć szkół ludowych i panowała tendencja do tworzenia wspólnych szkół ludowych bez względu na wyznanie uczniów. Po jego śmierci do szkół wróciła łacina i tworzono je z podziałem wyznaniowym. Dalsze zmiany w szkolnictwie przeprowadzono dopiero w 1805 r. Język niemiecki w szkołach średnich i wyższych miał być zastąpiony przez język węgierski. W gimnazjach nacisk położono na przedmioty humanistyczne i naukę wydłużono do sześciu lat. W większych miastach można było tworzyć trzyletnie szkoły realne, przeznaczone głównie dla zainteresowanych rzemiosłem i innymi gałęziami gospodarki. Ten system z małymi zmianami przetrwał praktycznie aż do upadku feudalizmu.

W czasie reform józefińskich (koniec lat 80. XVIII w.) na Spiszu istniało 120 szkół ludowych, które należały do koszyckiego okręgu szkolnego. W niektórych miastach (np. Spiska Nowa Wieś) istniały także dwie szkoły elementarne. Na początku XIX w. szkoły główne prowadziły naukę w Lewoczy, Kieżmarku, Spiskiej Nowej Wsi, Podolińcu, Spiskiej Sobocie. Później także w Spiskiej Kapitule (1831) i Gelnicy (1847). W Kieżmarku w 1778 r. naukę w szkołach pobierało 514 uczniów, z tego 165 katolików i 349 ewangelików. W tym samym roku w Lewoczy skład wyznaniowy uczniów był następujący: 218 katolików i 248 ewangelików. Swoje szkoły mieli również grekokatolicy. W czasie panowania Marii Teresy (około 1773 r.) z 11 spiskich parafii greckokatolickich szkół ludowych nie miały tylko dwie – w Helcmanowcach i Repaszach Niżnych. W tym czasie w Lewoczy istniał jeszcze konwikt dla wychowania i kształcenia młodych szlachciców, który został zlikwidowany w wyniku reform józefińskich.

W opisywanym okresie na Spiszu kontynuowały działalność dwie średnie szkoły katolickie – gimnazja: w Lewoczy (królewskie) i w Podolińcu (pijarów). W 1780 r. gimnazjum lewockie uzyskało status

wyższego gimnazjum królewskiego, które od 1810 r. przejął pod administrację zakon norbertanów.

Podobnie było również w przypadku pięcioklasowego gimnazjum pijarów w Podolińcu, które zmieniło się na wyższe (sześcioklasowe). Siedmioletnie studia filozoficzne wydłużono o jeszcze jeden rok. W gimnazjum podolinieckim, oprócz miejscowych Węgrów, naukę pobierali uczniowie głównie z Galicji i Małopolski[30]. W latach 40. XIX w. ich liczba spadła, prawdopodobnie w efekcie postępującej madziaryzacji szkoły. Pojawiały się próby jej zmiany na szkołę przemysłową. W 1849 r. szkołę zamknęły władze. Do jej reaktywacji doszło dopiero po 17 latach. Szkoła odegrała znaczącą rolę w wychowaniu i kształceniu młodzieży po obydwu stronach granicy i wzajemnym oddziaływaniu kultur – zwłaszcza słowackiej i polskiej.

Od 1815 r. na wychowanie młodych księży diecezji spiskiej wyraźnie wpływało seminarium w Spiskiej Kapitule, zbudowane w latach 1810–1815 i kierowane przez kanonika Juraja Paleša. Istnienie seminarium stało się realne po powstaniu biskupstwa spiskiego w 1776 r., ponieważ na mocy soboru trydenckiego każde biskupstwo mogło mieć swoje seminarium przygotowujące kleryków. Po kilkuletnim przygotowaniu, w 1815 r. pod kierownictwem rektora kanonika teologa Daniela Udránskiego mogła rozpocząć się nauka. Prorektorem został Jozef Marcinko, kierownikiem duchowym Jozef Klinovský, a prefektem Anton Majdon. Oprócz nich, w skład grona profesorskiego wchodził teolog Alojz Loth. Do połowy XIX w. urząd rektorski sprawowali jeszcze Jozef Marcinko, Dominik Biacovský i Michal Labucký.

Na pierwszym roku w czterech rocznikach seminarium studiowało 30 kleryków, przeważnie ze Spisza, przy czym prawie dwie trzecie jako język macierzysty podawało język słowacki, pozostali język niemiecki. Według starszych zarządzeń władz na program studiów teologicznych w seminarium składała się nauka Pisma Świętego z językiem hebrajskim i greckim, dziejów Kościoła, teologii z patrologią, dogmatyki z polemiką, teologii moralnej z pastoralną i prawa kościelnego z uwzględnieniem stosunków węgierskich. Po synodzie bratysławskim w 1822 r. przygotowano podręczniki teologii dla kleryków seminarium spiskiego, jak również dla pozostałych seminariów na Węgrzech.

W 1819 r. za sprawą biskupa spiskiego Ladislava Pyrkera w Spiskiej Kapitule założono pierwsze na Węgrzech Seminarium Nauczycielskie (preparanda). Na jego powstanie złożyli się darami finansowymi przeważnie dostojnicy kościelni i księża



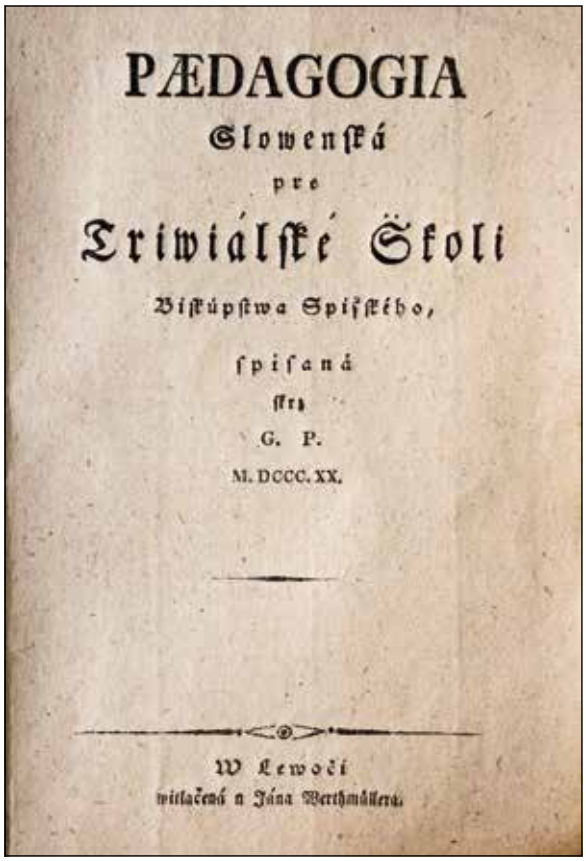
Ryc. 83. *Biskup spiski Jan Władysław Pyrker uznawany za założyciela pierwszej w Królestwie Węgierskim instytucji edukacyjnej dla nauczycieli.*

diecezji spiskiej. W ten sposób Pyrker chciał wyeliminować braki wykwalifikowanych nauczycieli – kantorów, głównie w wiejskich szkołach diecezji. Pierwszym rektorem seminarium Pyrker mianował Juraja Páleša, który opracował regulamin organizacyjny i statut seminarium. Według programu nauczania z 1819 r., w czasie dwóch lat kandydaci na nauczycieli musieli doskonalić się w sześciu przedmiotach: religia, metodyka, ortografia i kaligrafia, matematyka, historia biblijna i muzyka. Paleš przygotował i wydał drukiem dwa podręczniki poświęcone liturgii i pedagogice. Pierwszy z nich był po łacinie i zawierał wskazówki dla nauczycieli jako kantorów w obrzędach religijnych, drugi – *Pedagogika słowacka dla szkół trywialnych biskupstwa spiskiego* (*Paedagogia Slowenská pre Triviálske Školi Biskúpstwa Spišského)*, napisana w języku słowackim według projektu Bernoláka. Język podręcznika sugeruje kontakty Páleša ze zwolennikami Bernoláka (Juraj Fándly), nawiązane prawdopodobnie podczas jego

[30] Przykładowo w roku szkolnym 1824/1825 szkoła liczyła 357 uczniów, z czego najwięcej pochodziło ze Spisza (153), z Nowego Sącza (99), Wadowic (63). Nie brakowało uczniów z Szarysza, Liptowa, Zemplina czy Bochni.



Ryc. 84. *Kanonik Juraj Páleš zasłużony przy powstaniu Preperandum – pierwszej szkoły wyższej przygotowującej nauczycieli.*


PÆDAGOGIA
Slowenſká
pre
Triviálſké Školi
Biſkúpſtwa Spiſſkého,
ſpiſaná
ſſrz
G. P.
M. DCCC. XX.
W Lewoči
witlačená u Jána Werthmüllera.

Ryc. 85. *Strona tytułowa pierwszej wydanej przez Seminarium Nauczycielskie książki Paedagogia w języku słowackim skodyfikowanym przez Antona Bernoláka.*

nauki na uniwersytecie w Trnawie. Równocześnie wskazuje na istnienie filii Słowackiego Towarzystwa Naukowego w Spiskiej Kapitule.

Po okresie próbnym w latach 1819–1820, seminarium w pełni zaczęło funkcjonować od roku 1821. Podczas wyboru kandydatów uwzględniano wykształcenie i moralność. Pierwszeństwo mieli kandydaci z wyższym wykształceniem i ci, którzy pochodzili z diecezji spiskiej. Pod kierunkiem kilku znakomitych profesorów (także z seminarium duchownego) do 1850 r. seminarium pomyślnie ukończyło około 100 nauczycieli i ponad 300 absolwentów istniejącej przy seminarium szkoły ludowej (ćwiczeń).

Oprócz katolickich szkół średnich na Spiszu działały także dwa licea ewangelickie o długiej tradycji – w Lewoczy i Kieżmarku, które w latach 30.–40. XIX w. znacząco zapisały się w dziejach słowackiego odrodzenia narodowego.

W szkole kieżmarskiej stopniowo tworzono wyższe klasy akademickie z katedrami filozofii (1787), teologii (1801) i prawa (1805). Dzięki temu zyskała ona charakter liceum, swego rodzaju stopnia pośredniego między gimnazjum a uniwersytetem. Według reorganizacji z 1803 r. i regulaminu szkolnego z roku 1813 szkołę tworzyły: trzyklasowa szkoła ludowa, szkoła wyższa z trzema łacińskimi klasami gramatycznymi, kurs filozofii i kurs akademicki. Uczono przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych. Głównym językiem wykładowym był niemiecki. W klasach akademickich łacina, jako język nauczania, przetrwała jeszcze do początku XIX stulecia. W szkole liczącej około 350 uczniów grono nauczycielskie tworzyło 7 profesorów zwyczajnych i kilku eksternistów. Uczono wszystkich bez względu na wyznanie i narodowość. Szkoła opierała się madziaryzacji do lat 40. XIX w.

Z inicjatywy rektora szkoły Adama Podkonickiego w 1795 r. powstało Pedagogium – Seminarium Pedagogiczne, zajmujące się głównie kształceniem synów szlacheckich. Przetrwało jedynie 12 lat.

W pierwszych dwóch dziesięcioleciach XIX w. duże wpływy w szkole miał znany oświeceniowy uczony ekonomista Gregor Berzeviczy, absolwent liceum kieżmarskiego. Był nie tylko jego mecenasem, ale pełnił tam także rolę inspektora.

W szkole pracowali także inni wybitni pedagodzy, uczeni i literaci, m.in. bracia Ján i Kristián Genersichowie, Ján Benedikty, Daniel Michálik, Karol Kuzmany, Ján Chalupka, Matej Slavkovský, Ján Schneider, Pavol i Ján Hufnalvyowie. Szkołę odwiedzali uczniowie przeważnie ze słowackich części Węgier (Spisz, Liptów, Szarysz, Turec, Gemer, Nowogród), z Chorwacji i Serbii. Wielu z nich znalazło się w gronie wybitnych słowackich narodowców. Byli wśród nich m.in. Matej Šulek, Ladislav Bartholomeides, Gašpar

Fejérpataky-Belopotocký, Pavol Jozef Šafárik, Samo Chalupka, Daniel Lichard, Ctibor Zoch, Samo Tomášik, August Horislav Škultéty, Janko Kráľ, Juraj Langsfeld, Jonáš Záborský, Peter Bohúň.

Uczniowie w Kieżmarku na wzór liceum bratysławskiego w latach 20.–30. XIX w. uczestniczyli w działalności różnego rodzaju towarzystw, które zakładali na zasadzie przynależności narodowej. Najwcześniej, bo 1821 r., powstało studenckie Towarzystwo Niemieckie, u którego narodzin stał profesor Ján Chalupka. Miało ono wyłącznie charakter literacki.

W 1824 r. uczniowie słowaccy przy wsparciu profesorów Jána Benediktyego i Mateja Slavkovskiego założyli własne stowarzyszenie[31] (pierwsze na obszarze Słowacji), którego głównym celem było dokładne przyswojenie języka macierzystego, literatury, historii, własna twórczość literacka, jej krytyka i zainteresowanie postawami wobec aktualnych kwestii społecznych. W latach 30. działalność towarzystwa osłabła. Dopiero w 1838 r. przy pomocy bratysławskiego tajnego towarzystwa Wzajemność (Vzájomnosť) i uczniów lewockich w Kieżmarku założono Instytut Słowacki w celu ćwiczenia się w języku słowackim, prezentowania własnej twórczości, zapoznawania się z aktualnymi kwestiami społecznymi i uświadamiania narodowego. Instytut włączał się do ogólnonarodowych przedsięwzięć kulturalnych i literackich i budował bibliotekę. Kierował nią Jonatan Dobrosław Čipka.

Koniec lat 30. XIX w. upływał w Kieżmarku pod znakiem konfliktów między uczniami węgierskimi i słowackimi. Interweniowała administracja państwowa i kościelna, zakazując ich spotkań. Gdy w 1840 r. kieżmarczanom nie udało się na zwolnione miejsce profesora teologii pozyskać Ľudovíta Štúra, z Kieżmarku odszedł także Čipka. Instytut Słowacki już tylko wegetował. Do ożywienia działalności uczniów słowackich doszło tam dopiero w pierwszej połowie lat 40., gdy miejscowi uczniowie (podobnie jak w Preszowie, Bańskiej Szczawnicy, Bratysławie i Modrej) przyłączyli się do Jedności Młodzieży Słowackiej (Jednota mládeže slovenskej), którą w lutym 1845 r. założył Ján Francisci. W jej programie znalazło się organizowanie przedsięwzięć o charakterze narodowo-kulturalnym i sportowym, uczestniczenie w lekcjach teoretycznych i praktycznych języka macierzystego. Działalność Jedności w istocie była tajna i prowadzona była poza liceum. W tym samym czasie uczniowie kieżmarscy założyli Towarzystwo Umiarkowania (Spolok miernosti). Jego pierwszym przewodniczącym został Ján Kučera. Znaną postacią był w nim później Ján Jesenský. Kieżmarska Jedność





Ryc. 86. *Gimnazjum katolickie w Lewoczy na obrazie przedstawiającym jego wygląd w XVIII i XIX w. Niżej kolorowana fotografia z początku XX w.*





Ryc. 87. *Gimnazjum ewangelickie w Lewoczy współcześnie. Niżej tablica poświęcona uczniom słowackim.*

[31] W 1826 r. towarzystwo założyli uczniowie serbscy, a w 1832 r. węgierscy.





Ryc. 88. *Liceum ewangelickie w Kieżmarku. Niżej budynek z biblioteką, stan obecny.*



Ryc. 89. *Kościół przy gimnazjum pijarskim w Podolińcu, stan obecny.*

w 1845 r. miała około 12 członków. Do końca lat 40. ich liczba spadła i działalność osłabła.

Gimnazjum lewockie mieszczące się w domu Haina uważano, zwłaszcza po patencie tolerancyjnym, za elitarną szkołę niemiecką dla dzieci ewangelików niemieckich, słowackich i węgierskich. Ówcześnie jej rektorem był pochodzący z Trenczyna Eliáš Chrastina. Po jego śmierci zastąpił go prorektor Ján Topercer, a w 1793 r. na rektora szkoły został wybrany Ján Martin Liedermann ze Spiskiej Nowej Wsi. Z bardziej znanych nauczycieli pod koniec XVIII w. i na początku XIX w. pracowali w niej m.in. Ján Magda, Ján Prelauf, Valentín Martin Reisz, Michal Schmögner ze Spiskiej Nowej Wsi, Matej Putz z Lewoczy, Ján Samuel Fuchs, Ján Kupec, Juraj Šándor, Juraj Müller z Dolnego Kubina, Gotlieb Osterlamm z Lewoczy i Juraj Šablik z Dobszyny.

W 1801 r. szkoła uzyskała status liceum, a liczba jej uczniów stopniowo rosła. Pod koniec XVIII w. wahała się między 200–250 uczniami, a na początku lat 40. XIX w. wynosiła już ponad 300. Najwięcej prawdopodobnie było ich w roku szkolnym 1840/1841 – 373 w sześciu klasach. Spadek nastąpił dopiero pod koniec pierwszej połowy XIX w. W roku szkolnym 1848/1849 do szkoły uczęszczało tylko 131 uczniów w pięciu klasach. Do roku 1849 w szkole obowiązywał program wprowadzony w 1825 r.

Naukę w liceum lewockim podejmowali zwłaszcza uczniowie słowaccy z Orawy, Liptowa i Gemeru. Chociaż na początku XIX w. głównym językiem wykładowym była jeszcze łacina, stopniowo coraz większą uwagę przykładano także do języków żywych – niemieckiego, węgierskiego i biblijnego czeskiego, później do słowackiego.

Presja madziaryzacji w szkołach katolickich i ewangelickich na Węgrzech, a zwłaszcza forsowanie od lat 20. języka węgierskiego jako obowiązkowego wykładowego wywoływała wśród nauczycieli i uczniów spory narodowościowe. Nie ominęły one również Lewoczy, gdzie od początku lat 30. XIX w. w liceum ewangelickim uczył znany madziaryzator Ján Hoznek z Pokoradzy (1831–1833), a także Michal Hlavaček ze Skalicy (1832–1854), świadomy Słowak, propagator *bibličtiny* i głoszonej przez Kollára idei jedności czesko-słowackiej i słowiańskiej.

Dzięki działalności pedagogicznej i organizacyjnej Hlavačka Lewocza zyskała opinię drugiego po Bratysławie centrum słowackiego studenckiego ruchu narodowego, który radykalizował się i stopniowo nabierał charakteru politycznego. Oprócz nauczania matematyki, geometrii, języka słowackiego i innych przedmiotów, Hlavaček zaraz po przybyciu w 1832 r. do Lewoczy stał się czołową postacią miejscowego studenckiego Czesko-Słowackiego Stowarzyszenia Uczniów Słowackich (Česko-slovenská

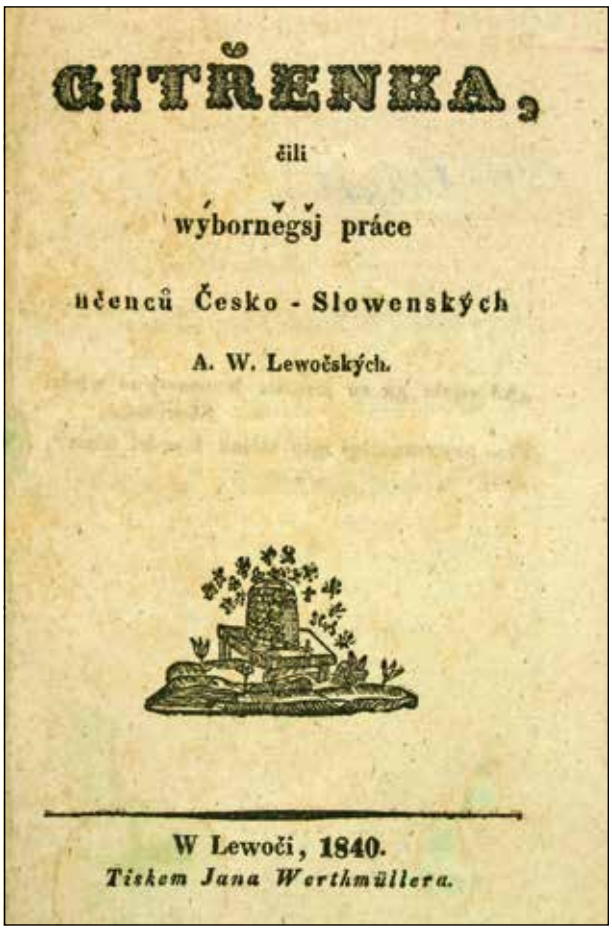
společnosť slovenských študentov), później także rektorem liceum. Utrzymywał żywe kontakty ze znaczącymi osobistościami słowackiego odrodzenia, łącznie z Jánem Kollárem. Przyczynił się do wydania drukiem w drukarni Jana Werthmüllera w 1840 r. w almanachu „Jitřenka" najlepszych prac słowackich uczniów z Lewoczy. Podobnie jak rocznik uczniów liceum bratysławskiego „Plody", również ten rocznik odegrał istotną rolę w słowackim ruchu narodowym. Duże znaczenie miały poezje szturowca Sama Bohdana Hroboňa, który w tamtejszym liceum studiował od 1836 r.

Almanach, będący dowodem aktywizacji słowackiego ruchu narodowego, drażnił kręgi węgierskie. W kilku czasopismach opublikowano ostre protesty i ataki na uczniów lewockich i profesora Hlavačka. Byli oskarżani o zdradę stanu i panslawizm. Dochodziło do obrażania Słowaków i ich języka. Wzywano władze kościelne, szkolne i państwowe do interwencji wobec nich. Podjął się tego inspektor Kościoła ewangelickiego na Węgrzech hrabia Karol Zai. W 1841 r. superintendentom, profesorom w Lewoczy i Kieżmarku pisemnie polecił madziaryzację zborów i szkół.

Presja ze strony węgierskich kręgów panujących odbiła się negatywnie na aktywności uczniów lewockich. Hlavaček wprawdzie pozostał profesorem *bibličtiny*, ale wycofał się z życia publicznego i przestał być czołowym przedstawicielem słowackiego towarzystwa studenckiego, które praktycznie przestało istnieć. Dalej działały natomiast towarzystwa uczniów niemieckich i węgierskich.

Dla słowackiej części słuchaczy dużym wzmocnieniem było przybycie trzynastoosobowej grupy uczniów z liceum bratysławskiego, którzy odeszli na znak protestu przeciwko pozbawieniu Ľudovíta Štúra profesury w tamtejszej katedrze. Byli wśród nich m.in. Mikuláš Dohnány, Peter Kellner-Hostinský, Samuel Štúr, Ján Kučera. Gdy za nimi przybył do lewockiego liceum w maju 1844 r. także Ján Francisci, dawny uczeń liceum, ówcześnie już jako profesor języka słowackiego, Lewocza przejęła po Bratysławie pałeczkę w sztafecie centrów młodzieży szturowskiej. Francisci został nie tylko następcą Hlavačka jako profesora języka i literatury słowackiej, ale również głównym przedstawicielem Słowackiego Towarzystwa Studenckiego – instytutu, reaktywowanego w 1843 r. Konflikt między uczniami słowackimi i węgierskimi podczas uroczystości urodzin profesora Hlavačka na początku grudnia 1844 r. spowodował zakaz działalności tego towarzystwa, a ponadto konwent ewangelicki pozbawił Franciscisego stanowiska profesora liceum.

Francisci w porozumieniu z uczniami zdecydował się jednak prowadzić wykłady prywatnie


GITŘENKA,

čili

wybornegsj práce

učenců Česko - Slowenských

A. W. Lewočských.

W Lewoči, 1840.

Tiskem Jana Werthmüllera.

Ryc. 90. *Strona tytułowa almanachu „Jitřenka", do którego wydania przyczynił się zwłaszcza Michal Hlavaček.*



Ryc. 91. *Portret Janka Franciscisego z czasów rewolucji 1848–1849 autorstwa Petra Bohúňa.*

w domach mieszczan (zwłaszcza Springerów i Probstnerów). Obejmowały one gramatykę słowacką i czeską, literaturę i historię Słowacji według koncepcji Štúra. Na początku 1845 r. zakazane towarzystwo zastąpił nowym, o charakterze samokształceniowym pod nazwą Jedność Młodzieży Słowackiej (Jednota mládeže slovenskej), nadając mu stałą strukturę organizacyjną. Uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w zajęciach teoretycznych i praktycznych, opracowywania i w dyskusji konfrontowania tematów literatury, polityki, religii i historii. Ich wspólne posiedzenia miały charakter narodowo-budzicielski. O swojej działalności informowało podobne towarzystwa w innych gimnazjach ewangelickich. Do ich zjednoczenia doszło w sierpniu 1845 r. na zgromadzeniu w Liptowskim Mikulaszu. Centrum Jedności Młodzieży Słowackiej w szkołach ewangelickich na Węgrzech (Jednota mládeže slovenskej pri evanjelických školách v Uhorskej) została Lewocza, a jej głównym reprezentantem Francisci.

Lewocka studencka Jedność pod kierunkiem Franciscisego rozwinęła bogatą działalność. W swoich czasopismach publikowała prace literackie uczniów, gromadziła ludowe bajki i opowieści, dla mieszczan organizowała przedstawienia teatralne, założyła zespół muzyczny i koło szermierskie. Francisci przyczynił się także do założenia Towarzystwa Umiarkowania i Towarzystwa Moralności (Spolok mravnosti).

Po odejściu jesienią 1846 r. Franciscisego na studia prawnicze do kolegium w Preszowie, działalność lewockiej Jedności osłabła i zmalała liczba członków. Jej czołowe postaci Pavol Dobšinský, Ján Botto, Samo Šípka, Ján Lacko, Mikuláš Dohnány nie potrafiły temu zapobiec. Ponadto wśród słowackich uczniów zaczęły się pojawiać różnice światopoglądowe i filozoficzne. Te problemy, jak również prześladowania słowackich uczniów, często uznawanych za panslawistów, pod koniec lat 40. XIX w. przyczyniły się do całkowitego spadku zainteresowania nauką w lewockim gimnazjum. Uczniowie bardziej skupiali się na polityce, przedstawieniach teatralnych i działalności chóru. Przestali również konsekwentnie kierować się zasadami Towarzystwa Moralności. Wiosną 1848 r., gdy zapowiadały się wydarzenia rewolucyjne, uczniowie rozpoczęli ćwiczenia wojskowe. Kilku z nich (m.in. Dohnány, Šípka, Záturecký, Dobšinský) przyłączyło się później do słowackich ochotników.

Obraz szkolnictwa na Spiszu nie byłby pełny bez uwzględnienia szkolnictwa żydowskiego. Sami Żydzi uważali edukację za wielką wartość, ponieważ czytanie, nauka i poznawanie Tory stanowiło ważną część ich życia religijnego. Ponadto szkoła tworzyła lepsze warunki do włączenia się w życie społeczeństwa. Oprócz własnych szkół, dzieci żydowskie niekiedy uczęszczały także do szkół chrześcijańskich. Ponieważ do połowy XIX w. Żydzi praktycznie nie mogli osiedlać się w spiskich miastach, ich szkoły działały w miejscowościach, w których od XVIII w. notowano większe skupiska ludności żydowskiej. Dotyczyło to przede wszystkim Huncowiec, Spiskiej Starej Wsi i Markuszowiec. W szczególności szkoła huncowiecka, w której już od połowy XVIII w. pracował jeden lub dwóch nauczycieli, a która później przekształciła się w wyższą szkolę żydowską przygotowującą rabinów (jesziwa) miała, także dzięki swoim rabinom, znakomitą opinię. Okres największego rozkwitu przeżywała pod koniec XIX w. za czasów rabinatu Saumela Rosenberga, gdy po Bratysławie stała się kolejnym międzynarodowym centrum szkolnictwa żydowskiego.

Do upowszechnienia oświaty i zwiększenia poziomu wykształcenia ludności nie tylko na Spiszu bez wątpienia przyczyniły się także lewockie drukarnie książek. W latach 1776–1824 książki i broszury drukował tam Michal Podhoránský. Znanych jest około 150 wydawnictw. Kolejną drukarnię w Lewoczy w 1803 r. założył Ján Mayer, którą w 1815 r. przejął Jan Werthmüller i podniósł jej pracę na wyższy poziom. Książki były drukowane tam także w drugiej połowie XIX w. Oprócz tekstów łacińskich, niemieckich i węgierskich, drukarnie wydawały druki także w języku słowackim. Były wśród nich kalendarze, książki religijne (katechizmy, śpiewniki, psalmy itp.), podręczniki (elementarze, lekcje), książki specjalistyczne, beletrystyka i inne drobne druki okolicznościowe. W 1834 r. wydano pracę historyczną A. Kučmy (Kutschma) o powstaniu chłopskim w 1831 r. pt. *Revolutio rusticana per Terras Scepusii*. Z beletrystyki ukazało się kilka pozycji: J. Chalúpki *Kocúrkovo* (1831), *Všetko naopak* (1832), *Trasorítka* (1833); J. Záborskyego (*Bájky*, 1840). Mimo że drukarnie pracowały pod ścisłym nadzorem cenzora, Werthmüller w 1848 r. odważył się wydać *Żądania narodu słowackiego* (*Žiadosti slovenského národa*). Choć był Niemcem, władze oskarżały go o panslawizm i groziły zamknięciem drukarni.

Wiele z książek wydanych także przez drukarnie lewockie znalazło się w prywatnych bibliotekach rodzin szlacheckich (np. Görgei, Čáki, Mariáši, Dravecký, Jóni, Dolevicéni), hierarchów kościelnych (spiscy biskupi Ján Révai i Jozef Bélik, wikariusz generalny spiskiej kapituły Jozef Karol Zbiško) i wielu mieszczan żyjących na Spiszu. Świadczą o tym nie tylko zachowane źródła pisemne, ale również ekslibrisy i supereksliprisy z ich bibliotek, które z czasem stały się częścią bibliotek szkolnych (np. licealnych w Kieżmarku i Lewoczy, seminaryjnej w Spiskiej Kapitule) lub bibliotek publicznych.

Działalność towarzystw nie ograniczała się jedynie do szkoły i uczniów. Istniały również bractwa

o charakterze religijnym. W niektórych wsiach i miastach proboszczowie i nauczyciele próbowali zakładać Towarzystwa Wstrzemięźliwości (Spolok striedmosti)[32] pod patronatem różnych świętych (Marii, Józefa, Anny), różańca świętego. Aktywność ich członków przejawiała się zwłaszcza podczas procesji z okazji dużych świąt lub świąt wybranych patronów. W większości miast i miasteczek istniały także bractwa wspomagające, których celem była działalność dobroczynna[33].

W miastach spiskich, zwłaszcza w latach 30.–40. XIX w. rozwijały działalność także towarzystwa o charakterze politycznym, gospodarczym, edukacyjnym i rozrywkowym. Był to naturalne zjawisko obserwowane w całych Węgrzech. Państwo stopniowo industrializowało się i pojawiały się w nim zasady demokratyczne, obywatelskie i narodowościowe.

Przykładowo w Białej Spiskiej z inicjatywy Jána Ludvigha, późniejszego posła do parlamentu węgierskiego, na bazie narodowościowej powstało Towarzystwo Węgierskie (Maďarský spolok), którego celem było za pośrednictwem różnego rodzaju zgromadzeń, gazet i czasopism, działalności publikacyjnej upowszechnianie węgierskiej kultury i języka węgierskiego jako urzędowego. Przyjęcie jego statutu spotkało się z oporem władz Prowincji 16 miast spiskich. Mimo to towarzystwo nieoficjalnie kontynuowało swoją działalność. Zniesione zostało dopiero po działaniach jego członków w sprawie madziaryzacji nazw ulic. Dążenia w 1848 r. do jego legalizacji skończyły się niepowodzeniem. Pod koniec XIX w. dwa towarzystwa o charakterze politycznym działały w Maciejowcach. Oprócz tego, podobnie jak w Popradzie, istniały dwa towarzystwa czytelnicze nastawione na czytelnictwo prasy niemieckiej. W Popradzie powstało także Towarzystwo Literacko-Homiletyczne (Lierárno-homiletický spolok) zrzeszające ewangelików z pięciu miejscowości podtatrzańskich. Podobne towarzystwa działały także w innych miastach spiskich, zwłaszcza w Lewoczy i Kieżmarku.

Właściciele ziemscy z szeregów szlachty i mieszczanie – przedsiębiorcy zrzeszali się w towarzystwach gospodarczych. Od lat 40. XVIII w. w okręgu spisko-gemerskim Rudaw Słowackich z powodzeniem działała wspomniana już Górnowęgierska Spółka Wydobywcza, skupiająca przedsiębiorców z dziedziny górnictwa, hutnictwa i przeróbki metali. Istnieją dokumenty z 1819 r. potwierdzające pracę spółki browarniczej w Spiskiej Nowej Wsi i z 1849 r. także ze Spiskich Włochów. W latach 40. XIX w. z powodzeniem działało Spiskie Żupne Towarzystwo Gospodarcze (Spišský župný hospodársky spolok), które powstało w 1841 r. z ponad 20 lokalnych towarzystw gospodarczych. Jego celem było podniesienie poziomu rolnictwa na Spiszu poprzez edukację rolników w zakresie racjonalizacji produkcji, właściwego nawożenia, uprawy roślin i owoców, hodowli bydła i pszczół, wykorzystania łąk i pastwisk. W 1843 r. zorganizowało spotkanie w Kieżmarku, którego częścią była również wystawa i konkursowy przegląd bydła.

Z towarzystw rozrywkowych, ewentualnie sportowo-społecznych długie tradycje miały towarzystwa strzeleckie w Lewoczy i Kieżmarku, działające nieprzerwanie od XVI w. W 1818 r. za sprawą miejscowego proboszcza Karola Planica swoją działalność reaktywowało także towarzystwo strzeleckie (Schützenverein) w Lubicy. W pierwszych dwóch dziesięcioleciach XIX w. w Mniszku nad Gnilcem działało towarzystwo taneczne.

Znanym towarzystwem społecznym, popularnym zwłaszcza wśród bogatych mieszczan, było założone w 1833 r. Kasino. Można je uważać za towarzystwo nowoczesnego typu. Jego członkowie swój wolny czas mogli w nim spędzać w czytelni książek i licznych zamawianych czasopism lub w pomieszczeniach służących do gry. Gdy w połowie lat 40. XIX w. w Spiskiej Sobocie powstał kolejny zakład rozrywkowy, działający na podobnej zasadzie i pod taką samą nazwą Casino, było to zapowiedzią nadejścia nowych czasów, w których ważną rolę miała odgrywać miejscowa burżuazja.

Sztuka i architektura

Pod koniec XVIII w. także na Spiszu przeplatał się schyłkowy okres baroku z wieńczącym go stylem rokoko oraz nadchodzącym klasycyzmem. Dynamikę i monumentalność baroku, jak również delikatne elementy stylu rokoko od ostatniego ćwierćwiecza XVIII w. zastępowały łagodne linie klasycyzmu. Nowy styl przejął wzory z Francji. Jego późniejsza faza (w przybliżeniu pierwsze ćwierćwiecze XIX w.) jest określana jako empire (styl cesarstwa). Klasycyzm objął prawie wszystkie dziedziny sztuki. W architekturze jego typowymi elementami były tympanony – trójkątne szczyty nad wejściami lub oknami, ryzality, kolumnady na fasadzie obiektów sakralnych oraz szlacheckich kaszteli, domów mieszczańskich, jak również budynków publicznych. Od lat 80. XVIII w., po ukazaniu się patentu tolerancyjnego

[32] Takie towarzystwo działało w 1846 r. w Gelnicy.
[33] Pod koniec lat 40. XIX w. w Maciejowcach istniały cztery bractwa o charakterze dobroczynnym.



Ryc. 92. *Bryły budynków budowanych i przebudowanych w stylu klasycystycznym: a) dom żupny w Lewoczy, b) ratusz w Spiskiej Nowej Wsi, c) ratusz w Kieżmarku, d) ratusz w Gelnicy, e) ratusz w Sobocie Spiskiej.*

na Spiszu w tym stylu wznoszono liczne świątynie ewangelickie, np. w Strażach pod Tatrami (1784), Lubicy (1784–1786), Łomnicy Wielkiej (1785), w Gelnicy (1787), Maciejowcach (1787), Spiskich Włochach (1787), Batyzowcach (1786–1791), Smolniku (1787), Szwedlarze (1787), Mniszku nad Gnilcem (1787), Spiskiej Nowej Wsi (1789–1796), Spiskim Podgrodziu (1800–1808), Łuczywnej (1815), Wielkiej (1817), Starej Leśnej (1821), Lewoczy (1825–1837), Popradzie (1834–1835). W tym czasie starsze kościoły katolickie przebudowywano przeważnie w stylu klasycystycznym, gdy były już bardzo zniszczone. Wpływał na to ich wiek, ewentualnie klęski żywiołowe – najczęściej pożary. Przykładem był kościół parafialny w Spiskim Podgrodziu, którego statyka w wyniku pożaru została tak naruszona, że trzeba było go zburzyć. Na jego miejscu w latach 1825–1829 wzniesiono nową świątynię w stylu klasycystycznym według projektu Antona Weselovskiego, przy wsparciu finansowym Kamery Węgierskiej. Częściej niż nowe świątynie były w tym czasie budowane klasycystyczne kaplice, ewentualnie nowe plebanie.

Z budynków publicznych o charakterze świeckim w spiskich miastach w okresie klasycyzmu zbudowano kilka ważnych obiektów. W latach 1806–1826 w Lewoczy budowniczy Anton Povolný z Egeru, chyba najbardziej wyróżniająca się postać w architekturze klasycystycznej na Spiszu, według projektu Gentza zbudował na cele administracyjne żupy spiskiej okazały budynek w stylu empire (tzw. duży dom żupny). W niektórych spiskich miastach w nowym, klasycystycznym stylu były przebudowywane starsze ratusze (Gelnica, Kieżmark, Spiska Sobota).

Interesująca sytuacja powstała w Spiskiej Nowej Wsi w 1775 r., gdy miasto przebudowany w latach 1763–1765 w stylu rokoko ratusz sprzedało Prowincji 16 miast spiskich. Zaraz potem w latach 1775–1776 pod kierunkiem budowniczego ze Spiskiej Nowej Wsi Františka Bartela budynek został adaptowany

na potrzeby prowincji. Następnie za zgodą Marii Teresy miasto w latach 1777–1779 postawiło w centrum rynku obok kościoła parafialnego nowy ratusz już w stylu klasycystycznym.

Z innych klasycystycznych budowli należy wymienić budynek liceum ewangelickiego w Kieżmarku, który w 1775 r. zbudowano według projektu i pod kierunkiem budowniczego M. Krausa. W 1820 r. liceum zostało przebudowane. Wzniesiony w 1810 r. budynek seminarium duchownego w Spiskiej Kapitule, jak i również niektóre kanonie posiadają elementy stylu klasycystycznego budowli sakralnych.

Również budynki, ewentualnie przebudowy kaszteli i dworów spiskiej szlachty pod koniec XVIII i pierwszej połowie XIX w. były prowadzone w stylu rokokowym i klasycystycznym. Przykładowo rodzina Máriassych w Markuszowach swój siedemnastowieczny, pierwotnie renesansowy dwór w latach 1770–1775 przebudowała w stylu rokokowym. Prace budowlane prowadził T. Lieb z Soliwaru, kamieniarskie M. Mráz z Lewoczy, a sztukatorskie J. Feeg z Kieżmarku. Pałac był otoczony parkiem w stylu francuskim, w którego tylnej części w 1778 r. wzniesiono pałac letni Dardanele. Jego budowę powierzono spiskim majstrom: budowniczemu F. Bartelowi ze Spiskiej Nowej Wsi, kamieniarzowi A. Petruškowi z Lewoczy i rzeźbiarzowi – sztukatorowi V. Schwartzowi z Podolińca. Pod koniec XVIII w. członkowie rodziny postawili jeszcze dwa mniejsze dwory z elementami barokowo-klasycystycznymi. Swoje pałace w stylu rokokowym w Bijacowcach (1780–1785) i klasycystycznym w Hodkowcach (1780, 1810–1820) rekonstruowali także Čákowie. Podobne klasycystyczne budynki, ale mniejsze, powstawały jako dwory również w innych spiskich wsiach, w których zamieszkiwała niższa szlachta. Klasycystyczne dwory budowali także przedstawiciele szlachty o rodowodzie mieszczańskim (np. Probstnerowie z Lewoczy).

Również mieszczanie dostosowywali swoje domy do nowoczesnego stylu i bardziej nowoczesnego sposobu życia. Na przebudowę decydowali się z własnej inicjatywy przy relatywnym dostatku kapitału, a niekiedy zmuszały ich do tego konieczności, zwłaszcza po katastrofalnych pożarach. Pojawiają się też przypadki, gdy prostego wyrazu klasycystycznego nabierały jedynie fasady domów, te od strony rynku. Pozostałe części domów nierzadko były przykładem elementów barokowych, renesansowych, a nawet gotyckich.

Wnętrza klasycystycznych świątyń, kaplic, szlacheckich kaszteli, domów bogatych mieszczan z rzeźbami, meblami z dawniejszych epok były uzupełniane również dziełami mistrzów późnego baroku, rokoka, nadchodzącego klasycyzmu





Ryc. 93. *Do najbardziej interesujących kompleksów architektonicznych z okresu przejściowego między barokiem a klasycyzmem należą letnia rezydencja Dardanele i dwór w Markuszowcach (pierwotnie renesansowy).*







Ryc. 94. *Dwór Čáków w Bijacowcach. Wyżej z herbem rodu na historycznym szkicu. W środku kolorowana fotografia z początku XX w. Niżej stan obecny.*





Ryc. 95. *Dwór Čáków w Hodkowcach.*



Ryc. 96. *Dwór Čáków w Spiskim Hrhowie.*



Ryc. 97. *Dawny kasztel Čákow w Bystranach.*

i romantyzmu[34]. Byli wśród nich artyści zagraniczni[35], ale również krajowi. Podczas gdy w okresie klasycyzmu wśród rzeźbiarzy na Spiszu brakowało wybijającej się osobowości, to nie można tego powiedzieć o malarstwie, gdzie pojawiło się kilku znakomitych artystów. Bez żadnej wątpliwości najwybitniejszym z nich był pochodzący z Lewoczy Jozef Caucik (1780–1857), absolwent akademii wiedeńskiej, głównie portrecista i malarz obrazów religijnych. Na swoich portretach przedstawił setki osobistości kościelnych, przedsiębiorców górniczych i urzędników, członków rodzin mieszczańskich i szlacheckich ze Spisza. Do jego mecenasów należeli zwłaszcza Čákowie i Probstnerowie. Stał się wzorem dla wielu malarzy tworzących w środowisku słowackim.

Z innych, współczesnych mu malarzy, należy wymienić lewoczan, pejzażystę – akwarelistę Jána Jakuba Müllera (1780–1828) i portrecistę Jána Rombauera (1782–1849), w którego twórczości widać wpływy romantyzmu rosyjskiego, będące wynikiem dłuższego pobytu w Rosji. W pierwszej połowie XIX w. na Spiszu tworzyli także: Jozef Lerch (1750 – po 1828), barokowo-klasycystyczny portrecista i malarz obrazów ołtarzowych; pejzażysta Karol Tibelly (1813–1870) pochodzący ze Spiskiego Podgrodzia, tworzący pod wpływem pokolenia szturowców oraz bracia Müllerowie (Ľudovít i Gustáv), synowie Jána Jakuba Müllera, absolwenci Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Podczas gdy Ľudovít (1807–1864) poświęcił się rysunkowi i miedziorytnictwu, Gustaw (1811–1850) poszedł w ślady ojca, malując panoramy i pejzaże, ale również martwą naturę i kobiety. Z kulturalnego środowiska lewockiego wyszedł także malarz o randze europejskiej Karol Marko starszy (1791–1860), z zawodu inżynier.

Z rzemiosł związanych ze sztuką można wymienić złotnictwo. Wśród mistrzów złotnictwa barokowego i rokokowego bez wątpienia osobowością najbardziej wyrazistą był Ján Silaši (Szilassy), który działał w Lewoczy ponad 50 lat (zmarł w 1728 r.). Dziesiątki jego kielichów, cyboriów, monstrancji i pacyfikałów w świątyniach Spisza i poza nim są dowodem jego niezwykłych umiejętności artystycznych. Wysoki poziom reprezentują emalie, którym ozdabiał swoje dzieła.

W okresie klasycyzmu i romantyzmu ważną pozycję zajmował teatr i muzyka. Przedstawienia teatralne wędrownych grup i koncerty, na których

[34] Rokokowa dekoracja rzeźbiarska z drugiej połowy XVIII w., widoczna jest np. w kościołach parafialnych w Spiskiej Starej Wsi, Podolińcu, Podhoranach, Popradzie, Młynicy, Spiskich Włochach.

[35] Pod koniec XVIII w., na Spiszu działał znany duński portrecista J.J. Stunder (1759–1811). Portretował spiską szlachtę i mieszczan. Namalował m.in. obraz *Chrystus na Górze Oliwnej* dla świątyni ewangelickiej w Spiskiej Nowej Wsi.

wykonywano symfonie, oratoria, sonaty i inne kompozycje kameralne, były nieodłączną częścią życia w kasztelach szlacheckich także na Spiszu. W świątyniach rozbrzmiewała organowa muzyka kościelna, do której katolicy, ale również ewangelicy przywiązywali dużą wagę. W tym czasie w wielu wiejskich kościołach budowano chóry i organy. Po epoce baroku wśród kompozytorów i muzyków nie pojawiły się wyróżniające się postacie, z wyjątkiem może pochodzącego ze Spiskiego Podgrodzia norbertanina Eugena Jančíka (1752–1808), który jako kierownik chóru w Jasowie komponował pieśni i offertoria w duchu późnego baroku. Spośród ewangelików należy wymienić pochodzącego z Niemiec lewockiego organistę i kantora Fridricha Wilhelma Wagnera (1815–1887), pedagoga w liceum, autora ponad 100 kompozycji. Organiści i kapelmistrze przeważnie skupiali się na transkrypcjach dzieł sławnych kompozytorów (zwłaszcza Haydna, Beethovena, Liszta, Mozarta i Schuberta). Podczas gdy magnatom w okolicy Bratysławy udawało się ściągnąć na koncerty sławnych artystów, to o takich przypadkach na Spiszu próżno szukać informacji. Istnieją natomiast dokumenty mówiące o przedstawieniach teatralnych w spiskich miastach. Teatry amatorskie uczniów działały w szkołach w Lewoczy, Kieżmarku i Podolińcu. W Lewoczy w latach 1787–1788 działało niemieckie towarzystwo teatralne Barbary Göttesdorffowej, które organizowało również bale. Od lat 80. XVIII w. w spiskich miastach często występowało także koszyckie towarzystwo teatralne. W Lewoczy prezentowało się w 1798 r., gdy jego pierwszym dyrektorem był Jindřich Bulla. Ruch teatralny na Spiszu wspierał Berzeviczy, który w 1794 r. na jego rozwój przeznaczył 1 000 złotych.

Na początku XIX w. urzędnicy górniczy w Smolniku z okazji wizyty palatyna węgierskiego Józefa Antalla (1806) zbudowali komfortowy teatr, należący do najstarszych stałych teatrów w Słowacji. Budynek był murowany i ogrzewany, posiadał scenę, widownię, zaplecze i bibliotekę. Występował w nim własny amatorski zespół teatralny – pierwsze na Słowacji Towarzystwo Przyjaciół Teatru (Spolok priateľov divadla), jak również niemieckie i węgierskie objazdowe towarzystwa teatralne. W 1840 r. amatorzy wystawili dwie sztuki J. Chalupki.

Ważnym rozdziałem w dziejach słowackiego teatru amatorskiego jest działalność teatru szturowskiego. W latach 30.–40. XIX w. na Słowacji powstały trzy jego centra w miejscowościach Liptowski Mikulasz (1830), Sobotišt (1841), a także Lewocza. Główną zasługę w jego powstaniu miał Francisci, który w 1845 r. założył Jedność Młodzieży Słowackiej. Jej


Wassecko na opak,
aneb:
Těsnossilowa Anička se ženj,
a Honzjk se wydáwá.
Weselá hra w pěti Gednánjch.
Co tě nepálj, nehas!
Kostelnjk w Kocaurkowě.
Cum notis variorum.
Předmluwu hledey tam kdesi na zadku.
W Praze, 1832.
u Martina Budislawa Reureutera, knihkupce
w Jezuitské ulici, Nro. 183.

Ryc. 98. *Karta tytułowa sztuki granej w Lewoczy przez słowackich aktorów.*

członkowie – uczniowie, oprócz zajęć teoretycznych mieli również praktyczne, podczas których recytowali, śpiewali, uczestniczyli w zajęciach muzycznych i teatralnych, uczyli się występowania publicznego. Teatr amatorski prowadził Štefan Mandelík, który napisał *Historię prywatnego teatru słowackich amatorów w Lewoczy w roku 1845/1846* (*Dejepis sukromnieho divadla slovenských ochotníkov v Levoči roku 1845/46*). Wynika z niej, że w tym czasie zespół przygotował 22 przedstawienia: 12 w języku słowackim, 3 w czeskim, 4 w niemieckim, 2 chorwackim i 1 w węgierskim. Przedstawienia odbywały się przeważnie w domu Probstnerów. Na ich repertuar składały się przede wszystkim sztuki Chalupki (*Kocúrkovo*, *Všetko naopak*, *Starúš plesnivec*, *Trasorítka*), Klicpera, Štepánka, Hýbla, Kotzbua, Kisfaludyego. Zespół wystawił także aktualną wówczas sztukę Dohnányego *Odchod Slovakov z Bratislavy*, która była reakcją na niedawny protestacyjny wymarsz uczniów do Lewoczy.

Osobowości Spisza

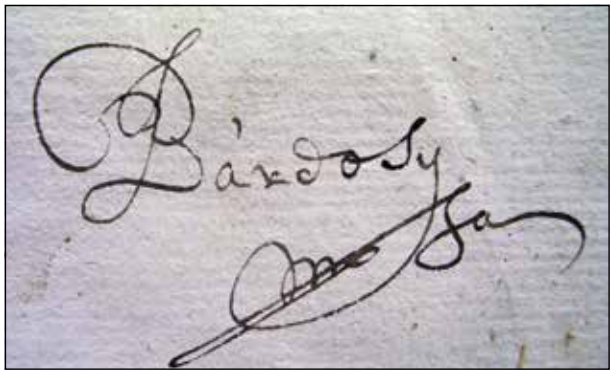
(wybór)

Samuel Augustíni ab Hortis (1729–1792) – przyrodnik, pedagog, duchowny ewangelicki pochodzący z Łomnicy Wielkiej. Studiował prawo w kolegium preszowskim, teologię i nauki przyrodnicze w Wittenberdze, Greiswaldzie i Berlinie. Pracował w liceum w Kieżmarku, a potem jako



Ryc. 99. *Herb rodziny Ab Hortis.*





Ryc. 100. *Portret i podpis Jana Bárdossyego.*

ksiądz ewangelicki w Sobocie Spiskiej. Należał do masonerii. Miał wielkie zasługi w zgromadzeniu dużej kolekcji tatrzańskich minerałów. W czasopiśmie wiedeńskim „Anzeigen" publikował liczne prace i artykuły fachowe z dziedziny mineralogii, geologii, topografii i historii. Wśród nich w 1775 r. wyszła także obszerna (39 części) publikacja historyczno-etnograficzna o Romach, która odzwierciedlała dążenia Marii Teresy do reform i włączenia Romów do życia w społeczeństwie.

Ján Bárdossy (Bárdoši) (1738–1819) – historyk, prawnik i pedagog. Urodzony w Koszycach, studia prawnicze odbył w Egerze, a filozoficzne na uniwersytecie w Wiedniu. W latach 1787–1808 był dyrektorem gimnazjum w Lewoczy, funkcjonariuszem żupy i cenzorem drukarni lewockiej. W swoich pracach historycznych i prawno-historycznych zajmował się powstawaniem węgierskich granic, rozwojem prawa węgierskiego, *Anonymovą kroniką*, dziejami Hunów i Węgrów, insurekcją szlachecką, dziełem Berzeviczego o węgierskim handlu i przemyśle. Jego najważniejszą pracą były uzupełnienia dyplomatariusza Wagnera (*Suplementum analectorum terrae Scepusiensis*). Niektóre jego prace pozostały w rękopisie.

Gregor František Berzeviczy (Berzevitzy) (1763–1822) – prawnik i ekonomista, propagator tatrzańskiej turystyki, urzędnik Kościoła kalwińskiego. Należał do najwybitniejszych uczonych czasów oświecenia. Pochodził z rodziny ziemiańskiej z Łomnicy Wielkiej. Języki klasyczne, prawo i filozofię studiował w liceum ewangelickim w Kieżmarku, studia prawnicze odbył także w Peszcie, prawnicze i ekonomiczne w Getyndze. Odbył liczne podróże studyjne do Niemiec, Francji, Belgii, Anglii i Polski. Od 1802 r. był członkiem –korespondentem

Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Getyndze. W latach 1782–1795 pełnił funkcje urzędnicze w administracji państwowej, sądowej i wojskowej.



Ryc. 101. *Portret wybitnego uczonego epoki oświecenia w Królestwie Węgierskim –Gregora Berzeviczego.*

Zwolennik reform Józefa II, w ich duchu tworzył geografię gospodarczą i nowoczesne koncepcje w gospodarce Węgier. Sympatyzował z ideami Wielkiej Rewolucji Francuskiej i węgierskimi jakobinami. W ich obronie wydał w Budapeszcie broszurkę. Po odejściu do swojego majątku w Łomnicy Wielkiej od 1795 r. poświęcał się problematyce węgierskiego systemu feudalnego, handlu, przemysłu i rolnictwa. Poddał go krytyce i proponował zmiany na drodze reform oświeceniowych. Popierał wykup poddanych, traktując to jako główną drogę do poprawy ich sytuacji społecznej, zakładanie manufaktur itp. Apelował do sejmu węgierskiego o poprawę sytuacji ludności Spisza i Szarysza. Zajmował się poszerzeniem drogi wodnej ze Spisza do Warszawy. W kwestii języka opowiadał się za łaciną jako językiem uniwersalnym w wieloetnicznych Węgrzech. Jego najważniejsze prace to m.in.: *O handlu i przemyśle Węgier* (*De commercio et industria Hungariae*), Lewocza 1797; *O położeniu i charakterze rolników na Węgrzech* (*De conditione et indole rusticorum in Hungaria*), Lewocza 1806; *Spojrzenie na azjatycko-europejski handel światowy* (*Ansichten des asiatisch-eurpäischen Welthandels*), Budapeszt 1808.

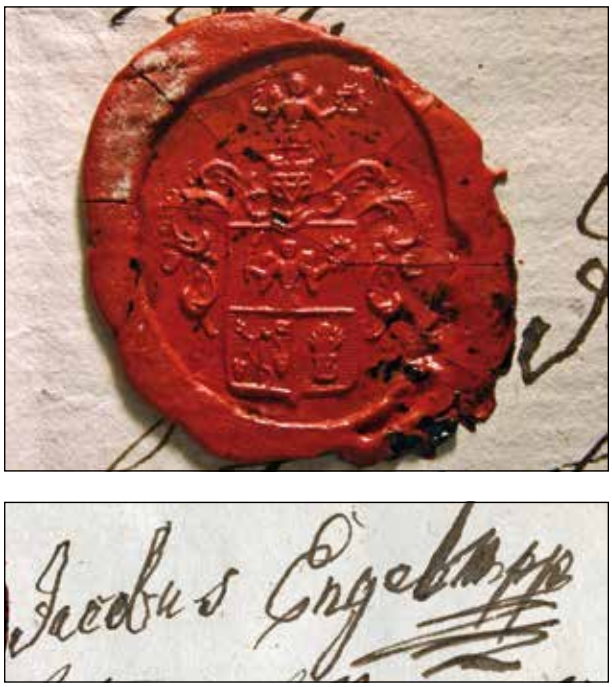
Jozef Caucik (Czauczik) (1780–1857) – malarz. Urodził się i zmarł w Lewoczy. Tam też ukończył gimnazjum. Na początku XIX w. studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu u prof. Huberta Maurera. Tworzył w Lewoczy



Ryc. 102. *Portret młodego Jozefa Caucika autorstwa Jána Jakuba Stundera.*

jako malarz portretów, pejzaży, obrazów ołtarzowych. W jego twórczości widoczny jest rozwój od klasycyzmu przez empire i romantyzm do realizmu. Wielkowymiarowe obrazy Czauczika zdobią liczne świątynie katolickie i ewangelickie na wschodzie Słowacji (m.in. Lewocza, Smižany, Lubica, Spiskie Podgrodzie, Spiski Szczawnik, Spiska Nowa Wieś, Spiska Sobota). Był najbardziej znaną postacią przedrealistycznego malarstwa spiskiego pierwszej połowy XIX w. Jego twórczość wpłynęła na wielu malarzy spiskich (Gustáv Müller, Karol Tibelly, Teodor Boem i inni).

Ján Jakub Engel (1749–1831) – lekarz, brat Jána Krystiána. Urodził się w Lewoczy, gdzie ukończył gimnazjum. Medycynę studiował na uniwersytecie w Trnawie. Od 1777 r. jako lekarz praktykował w Kieżmarku, później został lekarzem głównym żupy i urzędnikiem sądowym żupy. Był znanym organizatorem publicznej służby zdrowia, położnictwa i weterynarii na Spiszu. Publikował prace o lekach w nagłych schorzeniach (1773) i wydał przepisy o ochronie ludności w przypadku zarazy bydła i wścieklizny zwierząt (1790, 1828, 1829). W 1792 r. za zasługi jemu i bratu nadano szlachectwo. Zmarł podczas epidemii cholery na Spiszu.



Ryc. 103. *Pieczęć herbowa i podpis Jána Jakuba Engela.*

Ján Krystián Engel (1770–1814) – urzędnik i historyk, brat Jána Jakuba. Urodzony w Lewoczy, liceum kończył w rodzinnym mieście i w Bratysławie. W latach 1789–1791 studiował filozofię, filologię, dyplomatykę, historię, statystykę i prawo



Geschichte

des

Ungrischen Reichs.

Von

Johann Christian von Engel,

kaiserl. königl. Consistorialrath, wirklichem Hofsekretär bey der königl. Siebenbürgischen Hofkanzley, Hof-Bücher-Censor, Beysitzer der Gerichtstafel des löblichen Zipser Comitats, Bürger seiner Vaterstadt Leutschau, Correspondenten der königl. Gesellschaften der Wissenschaften zu Göttingen, Prag, München und Warschau.

Zweyter Theil.

Wien.
In der Camesinaschen Buchhandlung.
1813.

Ryc. 104. *Pierwsza strona drugiego tomu „Dziejów Imperium Węgierskiego" autorstwa Jána Krystiána Engela.*

na uniwersytecie w Getyndze. Był urzędnikiem siedmiogrodzkiej kamery dworskiej w Wiedniu, urzędnikiem sądowym żupy spiskiej i urzędnikiem Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego. Interesował się historią, geografią, prawem, filologią i polityką. Był członkiem korespondentem wielu towarzystw naukowych (Getynga, Praga, Warszawa, Monachium, Charków). Wydał kilka prac na temat historii Węgier i krajów sąsiednich (Galicja, Ruś Włodzimierska, Ukraina). Swoje prace publikował w czasopismach specjalistycznych w kraju i zagranicą (dotyczyły przykładowo Jána Zápolyi, źródeł leczniczych Nowej Lubowli itd.).

Ján Fabrici (Fabriczi) (1800–1865) – geodeta. Urodził się w Lewoczy, nauki pobierał w liceum w tamtejszym i Kieżmarku, potem studiował geodezję w instytucie w Peszcie i na uniwersytecie



Ryc. 105. *Ján Fabrici.*

w Wiedniu. Był inżynierem geodetą żupy spiskiej (1822–1823, 1830–1849) i komposesoratu orawskiego (1823–1830). Przyczynił się do regulacji cieków, budowy dróg i obiektów technicznych na Spiszu. Był współautorem mapy rzeki Poprad (1830–1832) i żupy spiskiej (1850). Interesował się przyrodą tatrzańską. Publikował artykuły w czasopismach specjalistycznych i popularnych. Za udział w rewolucji po stronie Węgrów stracił pracę, zatrudnił się w dobrach szlacheckich, uczestniczył w komasacji gruntów i przygotowaniu map.

Samuel Fabrici (Fabriczy) (1791–1858) – prawnik i pisarz, urzędnik Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego. Urodzony w Popradzie. Uczył

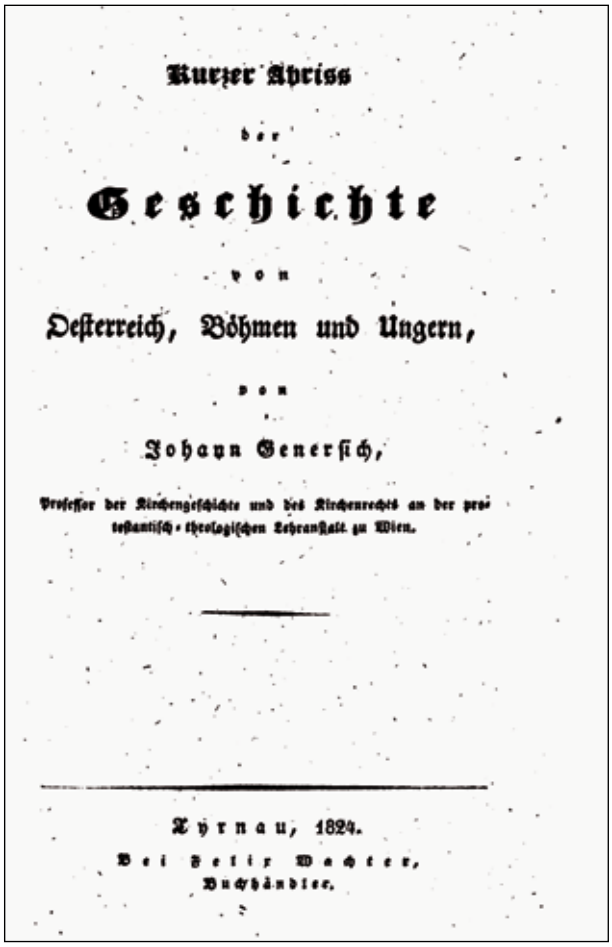


Ryc. 106. *Samuel Fabrici.*

się w liceach w Lewoczy i Kieżmarku. W 1810 r. został prawnikiem, a później (1832) członkiem Węgierskiej Akademii Nauk. Pracował jako prawnik w żupie spiskiej i szaryskiej i jako doradca prawny kilku rodzin szlacheckich (Čáki, Coburg, Paločai). W latach 1827–1845 był posłem z Lewoczy do sejmu węgierskiego. W latach rewolucji 1848–1849 działał jako radca w Ministerstwie Kultu i Oświaty, potem jako adwokat w Lewoczy. Utrzymywał kontakty z wieloma wybitnymi osobistościami życia kulturalnego i politycznego na Węgrzech (m.in. Berzeviczy, Sečéni, Bajza). Publikował artykuły, zwłaszcza z zakresu prawa karnego, historii, filozofii i teologii. Zajmował się beletrystyką, krytyką literacką i tłumaczeniami z języka angielskiego i francuskiego. Był autorem pierwszej biografii Gregora Berzeviczego (1822). Kilka jego prac pozostało w rękopisach.

Kristián Viliam Fuchs (1802–1853) – geolog, specjalista górniczy. Urodził się w Lewoczy. Gimnazjum ukończył we Lwowie, studia uniwersyteckie w Wiedniu (botanika, chemia, mineralogia). W 1829 r. uzyskał doktorat. W latach 1832–1833 uzupełnił studia w Akademii Górniczej i Leśnej w Bańskiej Szczawnicy. Po studiach w kilku miastach pracował jako specjalista z zakresu górnictwa i hutnictwa. Po rewolucji w latach 1848–1849 został zwolniony ze służby państwowej, wyjechał do Serbii, gdzie zajmował się górnictwem i hutnictwem. Początkowo poświęcił się badaniom górniczym, następnie kwestiom pomiarów wysokościowych (opublikowane w Wiedniu 1843 r.) i praktycznym problemom geologiczno-górniczym. Badał Alpy Weneckie pod względem geologicznym (opublikowane w Wiedniu 1844), Banat i inne okręgi górnicze Imperium Habsburgów. Nie ukończył przygotowywanej pracy o górnictwie i biciu monet.

Ján Genersich (1761–1825) – pisarz, historyk, pedagog, teolog. Pochodził z rodziny kupieckiej. Studiował w Debreczynie, Wyżnej Słonej, Kieżmarku


Kurzer Abriss
der
Geschichte
von
Oesterreich, Böhmen und Ungern,
von
Johann Genersich,
Professor der Kirchengeschichte und des Kirchenrechts an der protestantisch-theologischen Lehranstalt zu Wien.
Tyrnau, 1824.
Bei Peter Wachter,
Buchhändler.

Ryc. 107. *Strona tytułowa książki Jána Genersicha „Dejiny Rakúska, Čiech a Uhorska".*

i Bratysławie. Studia teologiczne i filologii klasycznej ukończył na uniwersytecie w Jenie (1782–1785). Od 1788 r. w liceum w Kieżmarku uczył retoryki, filozofii i historii. Uczniom wpajał idee racjonalizmu, neohumanizmu i filantropizmu, u wielu z nich wzbudził zainteresowanie historią (np. u Šafárika). Dużą uwagę przywiązywał także do kształcenia dziewcząt. W 1806 r. w Kieżmarku założył Towarzystwo Literackie, które miało zajmować się dostarczaniem

fachowej literatury i czasopism oraz zapewniać ich wymianę wśród członków Towarzystwa, do którego należał także Berzeviczy. W 1821 r. wyjechał do Wiednia na stanowisko profesora prawa kościelnego i historii Kościoła w instytucie teologicznym. Publikował liczne prace z zakresu dydaktyki, pedagogiki, historii, nauk przyrodniczych i językoznawstwa. Należał do pisarzy uprawiających literaturę dydaktyczno-moralistyczną dla młodzieży.

Krystián Genersich (1759–1825) – przyrodnik, pedagog, historyk, brat Jána. Podobnie jak on uczył się w szkołach w Kieżmarku, Bratysławie, Debre-


Merkwürdigkeiten
der
Königlichen
Freystadt Késmark
in Oberungarn,
am Fuße der Carpathen,
von
Christian Genersich,
Prediger der Evangelischen Gemeine,
in dieser seiner Vaterstadt,
Zweyter Theil.
Leutschau 1804,
gedruckt bei Joseph Karl Mayer.

Ryc. 108. *Strona tytułowa drugiego tomu książki Krystiana Genersicha Osobliwości królewskiego miasta Kieżmark…*

czynie i Wyżnej Słonej. Studia uniwersyteckie kończył w Jenie, Getyndze i Utrechcie. Początkowo pracował w gimnazjum w Gemerze jako profesor i prorektor. W 1789 r. został kaznodzieją ewangelickim, a następnie księdzem w Kieżmarku. Tam przez pewien czas pracował w miejscowym liceum jako profesor teologii i historii Kościoła. Prowadził badania botaniczne, mineralogiczne i topograficzne w Karpatach, badał historię Kieżmarku i historię Kościoła. Publikował liczne prace i wyniki badań. Kilka z nich pozostało w rękopisach. Był członkiem Towarzystwa Mineralogicznego w Jenie. Należał do wybitnych kaznodziejów ewangelickich.

Samuel Genersich (1768–1844) – lekarz i botanik, brat Jána i Krystiána. Szkołę średnią ukończył w Kieżmarku, a studia medyczne na uniwersyte-

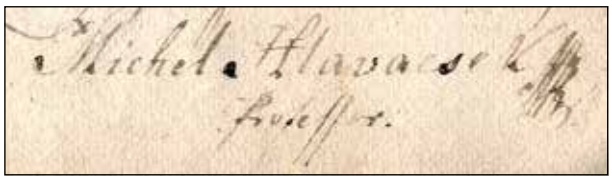

SAMUELIS GENERSICH
HUNGARI KÉSMARKIENSIS
MEDICINÆ DOCTORIS
ET
CIVITATIS L. R. LEUTSCHOVIENSIS
PHYSICI ORDINARII
FLORÆ
SCEPUSIENSIS ELENCHUS
SEU
ENUMERATIO PLANTARUM IN COMITATU HUNGARIÆ SCEPUSIENSI, EUMQUE PERCURRENTIBUS MONTIBUS CARPATHICIS SPONTE CRESCENTIUM.
SUMPTIBUS AUCTORIS.
LEUTSCHOVIÆ,
TYPIS MICHAELIS PODHORÁNSZKI,
DE EADEM. 1798.

Ryc. 109. *Strona tytułowa publikacji opisującej florę Spisza autorstwa Samuela Genersicha.*

cie w Wiedniu. Jako praktykujący lekarz pracował w Kieżmarku, a później w Lewoczy. W 1806 r. został członkiem honorowym Towarzystwa Botanicznego w Regensburgu. Był pierwszym botanikiem systematykiem oraz wybitnym znawcą spiskiej flory. Opracował spis 950 roślin i katalog 588 rzadkich gatunków roślin. Publikował je w Lewoczy w latach 1798 i 1801.

Michal Hlaváček (1803–1885) – pedagog. Pochodził ze Skalicy, liceum ukończył w Bratysławie, teologię na uniwersytecie w Halle, matematykę i fizykę w Getyndze. Początkowo był kapłanem w Bratysławie, w latach 1832–1854 pracował jako profesor w ewangelickim liceum w Lewoczy. Na wzór Bratysławy założył tam studenckie Towarzystwo Czesko-Słowiańskie, kształtujące swoich członków

w duchu literackim i narodowo-budzicielskim. Przy jego wsparciu uczniowie lewoccy w 1840 r. wydali almanach „Jitřenka", w którym prezento-



Ryc. 110. *Podpis Michala Hlaváčka.*

wali swoje utwory literackie. Także za sprawą jego osobowości, działań i intensywnej współpracy ze szturowcami część uczniów z liceum w Bratysławie na znak protestu przeciwko usunięciu Štúra przeszła do Lewoczy. Jest pochowany w Lewoczy.

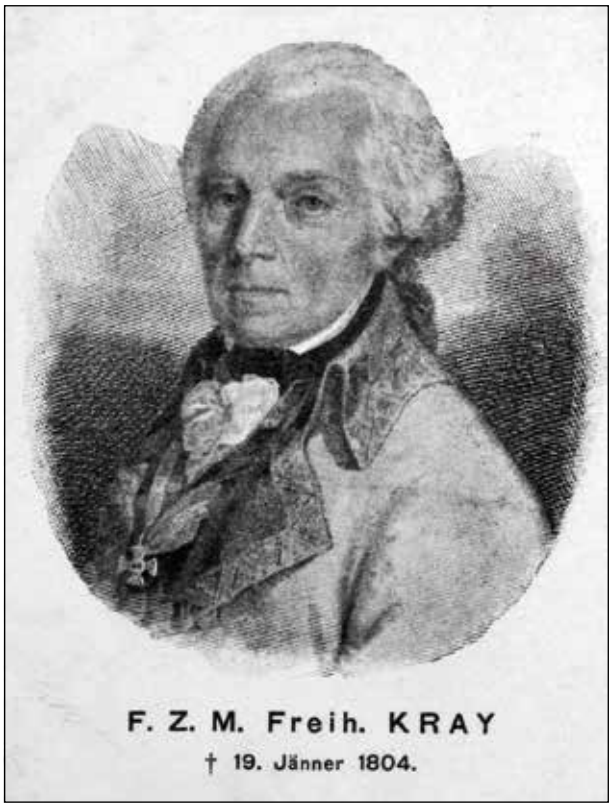
Pavol Hunfalvy (1810–1891) – językoznawca, etnograf, historyk, urzędnik Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego, pochodził z Wielkiego Sław-



Ryc. 111. *Pavol Hunfalvy.*

kowa, pierwotne nazwisko Hunsdorfer. Ukończył gimnazjum w Kieżmarku, liceum w Kieżmarku i Miszkowcu, w których prowadził zajęcia z retoryki, filozofii, prawa i teologii. W 1838 r. został prawnikiem i równocześnie wychowawcą w rodzinie Podmanickich. Od 1841 r. był członkiem – korespondentem Węgierskiej Akademii Nauk, a później jej wiceprezesem. W 1842 r. został przyjęty do Towarzystwa Naukowego Kisfaludyego. Od tegoż roku uczył prawa w liceum w Kieżmarku, a w latach 1846–1847 był także jego rektorem. W 1848 r. został posłem do sejmu węgierskiego z powiatu Spiska Sobota. Po rewolucji przeniósł się do Budapesztu, angażując się w propagowanie kultury węgierskiej. Zajmował się historią i etnografią. Twórca nowoczesnego węgierskiego językoznawstwa porównawczego, założył czasopismo „Új Magyar Múzeum, Magyar Nyelvészet" i Węgierskie Towarzystwo Etnograficzne. Wydawał czasopisma w języku niemieckim propagujące kulturę węgierską. Jego najważniejsze prace były drukowane po 1850 r.

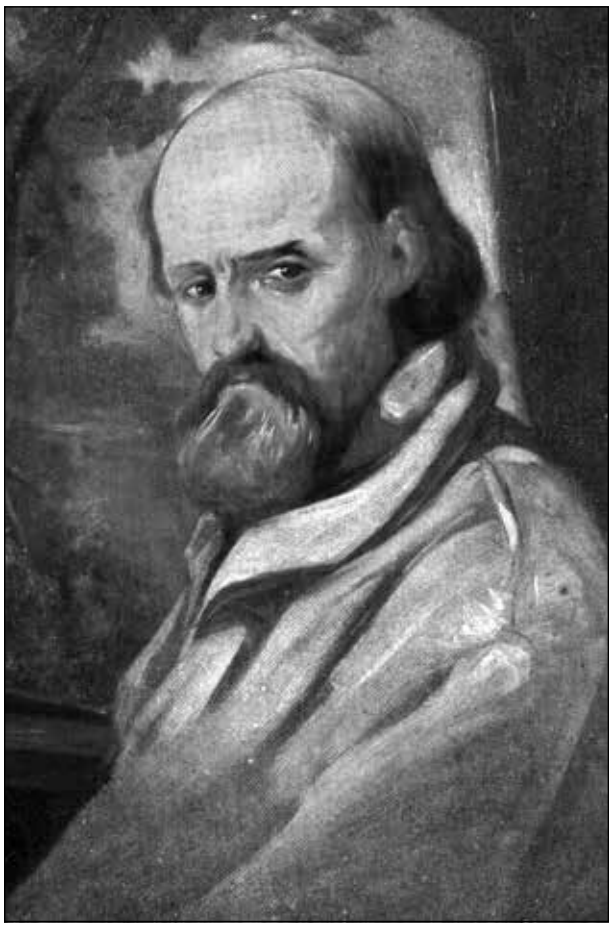
Pavol Kray (1735–1804) – żołnierz i inżynier projektant, urodzony w Kieżmarku. Uczył się w Kieżmarku, Bańskiej Szczawnicy i w Wiedniu. W armii cesarskiej doszedł do stopnia marszałka polnego (1796). Uczestniczył w wojnie z Prusami (1756–1763), Turcją (1788–1789) i z Francją Napoleona. W 1800 r. został mianowany dowódcą armii nadreńskiej. Uczestniczył w tłumieniu powstania



Ryc. 112. *Pavol Kray.*

chłopskiego w Siedmiogrodzie. Był autorem kilku projektów (most w Bardiowie, drogi na Spiszu), mapy Spisza i planu Kieżmarku. Za zasługi w 1792 r. otrzymał tytuł barona i został odznaczony Orderem Krzyża Wielkiego Marii Teresy.

Karol Marko starszy (1791–1860) – malarz i geometra, pochodził z Lewoczy. Uczył się w gimnazjum w Lewoczy, następnie studiował matematykę i geometrię w Kluż i Peszcie. W latach 1818–1822 studiował w Instytucie Rysunku w Peszcie i Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu. Początkowo pracował



Ryc. 113. *Karol Marko, autoportret.*

jako kartograf w dobrach kameralnych w Lubowli, później w biskupstwie w Rożniawie. Malarstwo początkowo uprawiał tylko amatorsko. Wśród motywów jego pejzaży znajduje się krajobraz Spisza i przyroda tatrzańska. W 1832 r. przeniósł się do Włoch i przebywał w kilku miastach (Rzym, Piza, Florencja, odwiedził także Toskanię). Zyskał opinię czołowego przedstawiciela europejskiego malarstwa pejzażowego. Malował również portrety i miniatury. Został popularnym artystą we Włoszech i profesorem Akademii Sztuk Pięknych we Florencji. Od 1840 r. był także członkiem Węgierskiej Akademii Nauk. W jego klasycystycznych dziełach widoczne są wpływy romantyzmu. Obrazy Marko znajdują się w wielu europejskich galeriach (Budapeszt, Bratysława, Koszyce, Wiedeń, Monachium, Kopenhaga, Florencja, Drezno, Praga, Lipsk).

Gustáv Müller (1811 – po 1850) – malarz, urodzony w Lewoczy. Pierwsze doświadczenia jako malarz zdobywał u swojego ojca i u Caucika. W latach 1836–1837 studiował rysunek w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, do którego pod koniec lat 40. także się przeniósł. Uprawiał malarstwo portretowe (znane są portrety Gustáva Görgeia, Jána Burjana i innych), w mniejszym zakresie pejzażowe (Spiska Kapituła, uzdrowisko Lubowla, Tatry



Ryc. 114. *Gustáv Müller, autoportret.*

od Łomnicy Wielkiej). Należał do malarzy kręgu spiskiego, reprezentujących mieszczański realizm.

Ján Jakub Müller (1780–1828) – malarz, pochodził z Lewoczy, rówieśnik Caucika. Malarstwo studiował pod koniec XVIII w. w Akademii Sztuk



Ryc. 115. *Ján Jakub Müller, portret autorstwa Jána Alojza Hory.*

Pięknych w Wiedniu. Początkowo uprawiał malarstwo figuratywne. Można go też uważać za pioniera spiskiego pejzażu. Opierał się na klasycyzmie, ale stopniowo ulegał tendencjom romantyzującym. Motywy brał ze Spisza i innych regionów wschodniej i środkowej Słowacji (m.in. Zamek Spiski, Tatry, Hodkowce, Lewocza, Bańska Szczawnica).

Juraj Páleš (Palless) (1753–1833) – ksiądz, pedagog, urzędnik Kościoła rzymskokatolickiego. Urodzony w miejscowości Klačno, studia filozoficzne ukończył w Trnawie, a teologiczne w Wiedniu. Najpierw był kapłanem w Spiskiej Kapitule, później proboszczem w miejscowościach Żehra i Młynica. Od 1805 r. kanonik, a następnie archidiakon w Spiskiej Kapitule. Przyczynił się do powstania projektu i budowy przy kapitule spiskiego seminarium, w latach 1810–1914 kierował pracami budowlanymi. Był autorem reguł nauczania teologii. Największe znaczenie dla Spisza i szkolnictwa miało jego zaangażowanie w utworzenie w 1819 r. w Spiskiej Kapitule pierwszego na Węgrzech Seminarium Nauczycielskiego, którego został dyrektorem. Dla nauczycieli napisał podręcznik liturgii *Nauczyciel pouczony o zwyczajach i obrzędach w ciągu roku* (*Ludimagister in ritibus et caeremoniis per annum occurentibus instructus*, Lewocza 1820). Zwolennik języka słowackiego skodyfikowanego przez Bernoláka, autor podręcznika pedagogiki dla szkół ludowych *Paedagogia Slowenská pre Triviálské Školi Biskúpstwa Spišskeho* (Lewocza 1820).



Ryc. 116. *Juraj Páleš.*

Andrej Probstner starszy (1758–1833) – inżynier górniczy (geometra), budowniczy, przedsiębiorca górniczy i hutniczy. Znamienity mieszczanin lewocki, naczelnik poczty królewskiej, urzędnik Górnowęgierskiej Spółki Wydobywczej oraz inspektor Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego. Zasłynął jako znawca metalurgii i pomiarów głębokościowych. Przyczynił się do odwodnienia wielu kopalń w Rudawach Słowackich, modernizacji i budowy hut miedzi, np. w Słowinkach, Spiskiej Nowej Wsi i kuźnic na Spiszu (Jakubany). W 1825 r. od skarbu państwa odkupił Nową Lubowlę i Jakubany z wielkim piecem, kuźnicami i łaźniami. W 1833 r. za zasługi nadano mu szlachectwo.



Ryc. 117. *Andrej Probstner starszy.*

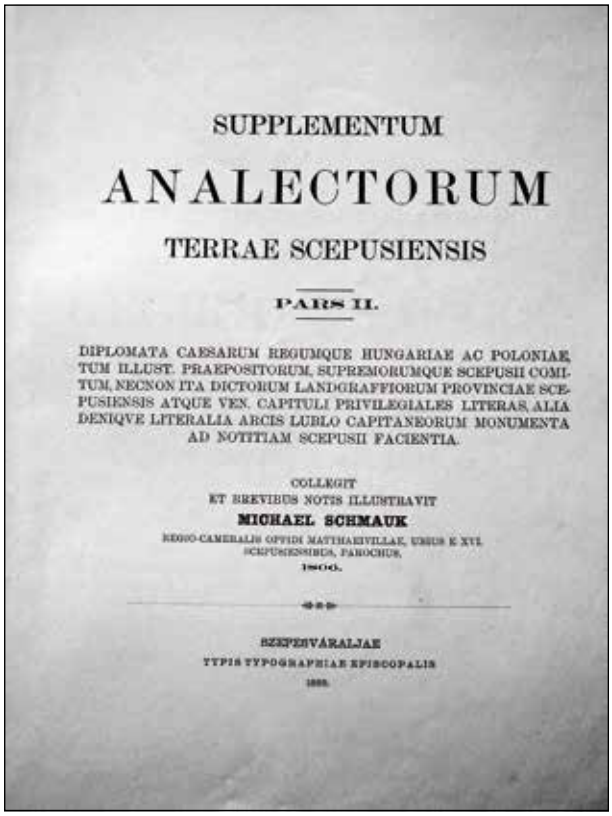
Ján Rombauer (1782–1849) – malarz, urodził się w Lewoczy. Uczeń malarza pochodzenia duńskiego J.J. Stundera. Do 1806 r. pracował na Spiszu



Ryc. 118. *Ján Rombauer, autoportret.*

i w Bardiowie. Potem przeniósł się do Piotrogrodu (Peteresburg). Do ojczyzny wrócił w 1824 r. i osiadł w Preszowie. Zasłynął jako modny portrecista preszowskich mieszczan i wielu przedstawicieli szlachty. Jego klasycystyczne dzieła z widocznymi wpływami rosyjskiego romantyzmu znajdują się w galeriach słowackich, w Petersburgu, Moskwie i Budapeszcie.

Michal Schmauk (1753–1828) – jezuita, ksiądz, historyk, urodzony w Spiskiej Nowej Wsi, szkołę średnią ukończył w Lewoczy i Kremnicy, a studia


SUPPLEMENTUM

ANALECTORUM

TERRAE SCEPUSIENSIS

PARS II.

DIPLOMATA CAESARUM REGUMQUE HUNGARIAE AC POLONIAE, TUM ILLUST. PRAEPOSITORUM, SUPREMORUMQUE SCEPUSII COMITUM, NECNON ITA DICTORUM LANDGRAFFIORUM PROVINCIAE SCEPUSIENSIS ATQUE VEN. CAPITULI PRIVILEGIALES LITERAS, ALIA DENIQVE LITERALIA ARCIS LUBLO CAPITANEORUM MONUMENTA AD NOTITIAM SCEPUSII FACIENTIA.

COLLEGIT
ET BREVIBUS NOTIS ILLUSTRAVIT
MICHAEL SCHMAUK
REGIO-CAMERALIS OPPIDI MATTHIAEVILLAE, URBIS E XVI. SCEPUSIENSIBUS, PAROCHUS,
1806.

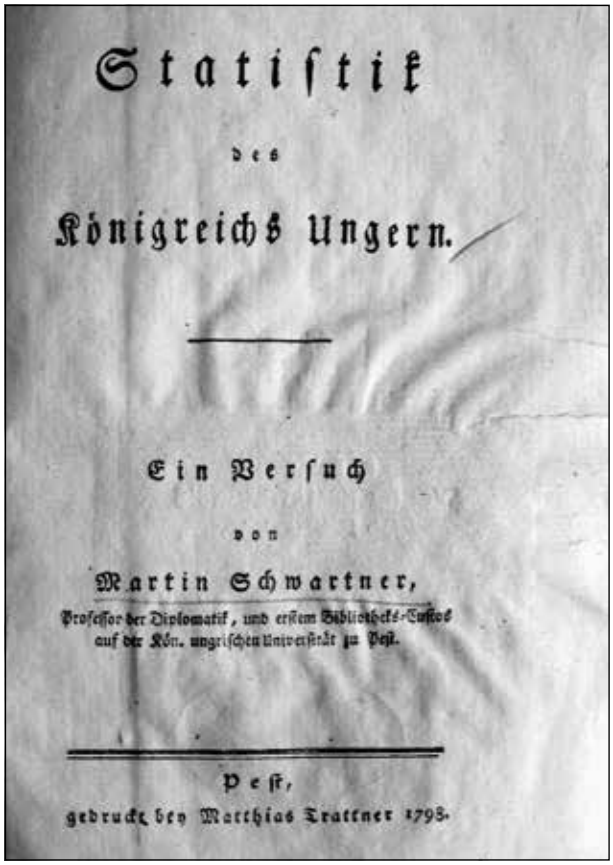
SZEPESVÁRALJAE
TYPIS TYPOGRAPHIAE EPISCOPALIS
1808.

Ryc. 119. *Strona tytułowa wydania źródeł spiskich, które do druku przygotował Michal Schmauk.*

wyższe (filozofię i teologię) w Budzie. Po kasacie zakonu jezuitów działał jako duszpasterz. Po krótkich pobytach w parafiach w Wierzbowie i Spiskim Podgrodziu w 1788 został administratorem parafii w Maciejowcach, a od 1809 r. proboszczem w Sobocie Spiskiej. Współpracował z J. Bárdossym w przygotowywaniu uzupełnień źródeł do dyplomatariusza Wagnera, które wydano w 1802 r. Pracę kontynuował sam i zabiegał o wydanie drugiego suplementu. Brak zainteresowania dyplomatariuszem do dziejów Spisza spowodował, że dzieło to wyszło w Spiskim Podgrodziu dopiero 1889 r. za sprawą biskupa spiskiego J. Časka i historyka J. Hradszky (*Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* II).

Martin Schwartner (1759–1823) – statystyk, historyk, pedagog. Urodził się w Kieżmarku w rodzinie kupieckiej. Naukę w szkole średniej kończył w Kieżmarku, Bratysławie i Sopronie, a studia uniwersyteckie w Getyndze (historia i statystyka). Był wychowawcą w rodzinie Prónaiów,




Statiſtik

des

Königreichs Ungern.

Ein Verſuch

von

Martin Schwartner,

Profeſſor der Diplomatik, und erſtem Bibliotheks-Cuſtos auf der Kön. ungriſchen Univerſität zu Peſt.

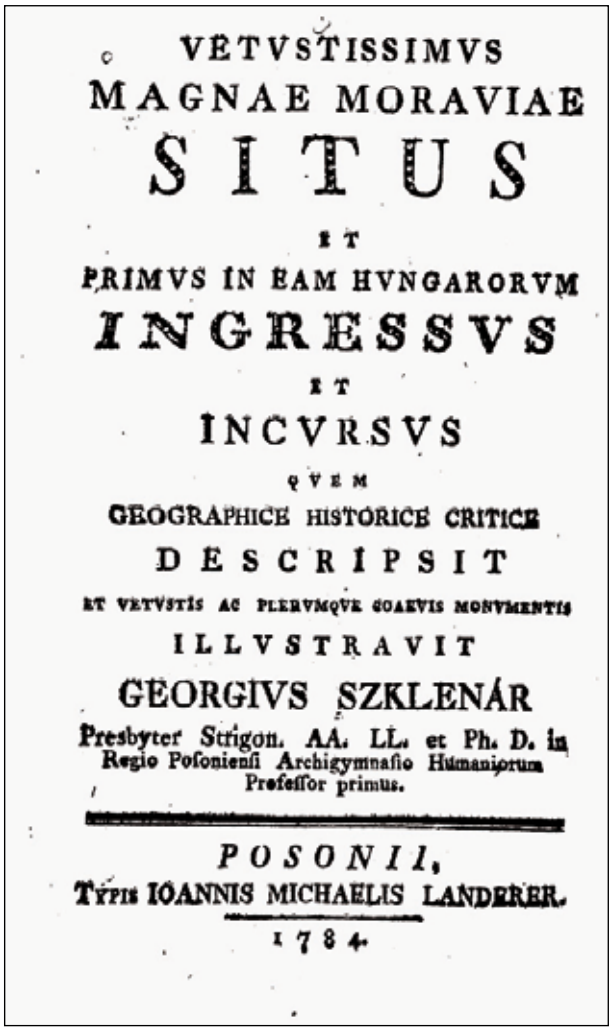
Peſt,

gedruckt bey Matthias Trattner 1798.

Ryc. 120. *Portret Martina Schwartnera. Niżej tytułowa strona jego najbardziej znanej książki „Statystyka Królestwa Węgierskiego".*

wicedyrektorem liceum kieżmarskiego, profesorem w gimnazjum w Sopronie, skąd w 1786 r. przeszedł na uniwersytet w Peszcie, gdzie został profesorem dyplomatyki i heraldyki oraz kustoszem biblioteki uniwersyteckiej. W 1790 r. wydał pierwszy na Węgrzech podręcznik akademicki dyplomatyki pod tytułem *Wstęp do dyplomatyki, głównie węgierskiej* (*Introductio in artem diplomaticam praecipue hungaricam*). Przyczynił się do zdefiniowana statystyki jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Obok historii i innych nauk pomocniczych zajmował się statystyką. Wyniki swojej wieloletniej pracy opisał w trzech tomach, które pod tytułem *Statystyka Królestwa Węgierskiego* (*Statistik des Königreichs Ungarn*) wydano w Budapeszcie w latach 1809–1811. Pionierska praca cieszyła się dużym powodzeniem. Przełożono ją na język francuski, a król nagrodził autora. Swoją ogromną bibliotekę (około 12 000 tomów) przekazał liceum w Kieżmarku. W 1801 r. król nadał mu tytuł szlachecki.

Juraj Sklenár (1744–1790) – jezuita, historyk, pedagog. Urodził się w Spiskich Tomaszowcach – Tibe. Ukończył uniwersytet w Koszycach, gdzie uzyskał również doktorat z filozofii. W szkołach jezuickich w Lewoczy, Preszowie, Koszycach, Trnawie i Bratysławie był nauczycielem m.in. historii i języka słowackiego. Wydał wiele wierszy i ód okolicznościowych oraz genealogię rodziny Bataní. Jego najbardziej znane dzieło nosi tytuł *Vetustissimus Magnae Moraviae situs et primus in eam Hungarorum ingressus et icursus* (*Najstarsza pozycja Wielkich Moraw oraz pierwsze przybycie i najazd Madziarów na nie*), Bratysława 1784. Na podstawie Kroniki Anonima zajął w nim krytyczne stanowisko wobec zasiedlania Węgier przez Madziarów. Przeciwko teorii podboju rozwinął starszą teorię słowackiej historiografii o dobrowolnym związku przodków Słowaków i Madziarów. Na Węgrzech książka wywołała falę krytyki, przede wszystkim ze strony S. Katony. W odpowiedzi Sklenár odpowiedział w 1788 r. dokumentem obronnym. Razem z J. Fándlym przyczynił się do przeformułowania i uzupełnienia pracy innego słowackiego historyka Juraja Papánka *Krótka historia Słowaków* (*Compendiata historia gentis Slavae*, Trnawa 1793).


VETVSTISSIMVS
MAGNAE MORAVIAE
SITVS
ET
PRIMVS IN EAM HVNGARORVM
INGRESSVS
ET
INCVRSVS
QVEM
GEOGRAPHICE HISTORICE CRITICE
DESCRIPSIT
ET VETVSTIS AC PLERVMQVE COAEVIS MONVMENTIS
ILLVSTRAVIT
GEORGIVS SZKLENÁR
Presbyter Strigon. AA. LL. et Ph. D. in
Regio Posonienſi Archigymnaſio Humaniorum
Profeſſor primus.
POSONII,
Typis IOANNIS MICHAELIS LANDERER.
1784.

Ryc. 121. *Tytułowa strona dzieła Juraja Sklenára „O najstarszej pozycji Wielkich Moraw”.*

Wybór literatury

Adamczyk M., *Szkoły pijarskie w Podolinie i ich związki z Polską 1643–1848*, Wrocław 1995.

Barkány E., Dojč Ľ., *Židovské náboženské obce na Slovensku*, Bratislava 1991.

Bodnárová M., *Vývoj územnej organizácie evanjelickej cirkvi a. v. na Slovensku*, „Slovenská archivistika", 31, 1996, 2, s. 25–38.

Decker V., *Dejiny ručnej výroby papiera na Slovensku*, Martin 1982.

Dejiny baníctva na Slovensku, t. 1, red. P. Zámora, Košice 2003.

Dejiny Krompách, red. I. Chalupecký, J. Rak, Košice 1981.

Dejiny Popradu, red. I. Chalupecký, Košice 1998.

Dejiny Slovenska, t. 2, red. V. Matula et al., Bratislava 1987.

Demkó K., *Lőcse története*, t. 1, Lőcse 1897.

Formy a obsah vzdelanosti v historickom procese, red. V. Čičaj, Bratislava 1999.

Holotík Ľ. et al., *Príspevky k dejinám východného Slovenska*, Bratislava 1964.

Horváthová E., *Cigáni na Slovensku. Historicko-etnografický náčrt*, Bratislava 1964.

Chalupecký I., *Die Zipser Deutschen im 18. Jahrhundert*, „Süddeutsches Archív", 64–65, 2001–2002, s. 21–30.

Chmelko A., *Divadlo na východnom Slovensku. Historický náčrt*, Košice 1971.

Iuxta Hornad V. de, *Dejiny gréckokatolíkov Podkarpatska (9.–18. storočie)*, Košice 2004.

Kaľavský M., *Národnostné pomery na Spiši v 18. storočí a v 1. polovici 19. storočia*, Bratislava 1993.

Kežmarské liceum, red. I. Sedlák, Bratislava 1984.

Kovács E., *Slovenské roľníctvo v hladových rokoch 1845–1847*, „Historické štúdie", 6, 1960, s. 49–120.

Kowalská E., *Štátne ľudové školstvo na Slovensku na prelome 18. a 19 stor.*, Bratislava 1987.

Kowalská E., *Evanjelické a. v. spoločenstvo v 18. storočí*, Bratislava 2001.

Kredatusová A., *Probstnerovci z Novej Ľubovne a Jakubian*, Martin 2002.

Krivošová J., Veselý D., Rúfus M., Tesák M., *Evanjelické kostoly na Slovensku*, Liptovský Mikuláš 2001.

Kronika mesta Spišské Podhradie slovom i obrazom, red. F. Žifčák, Košice 1999.

Lexikón katolickich kňazských osobnosti Slovenska, red. J. Pašteka et al., Bratislava 2000.

Liptak J., *Geschichte des evang. Distriktual–Lyzeums A. B. in Kesmark*, Kesmark 1933.

Mérei Gy., *Magyar iparfejlődés 1790–1848*, Budapest 1951.

Mišianik J., *Dejiny levočského knihtlačiarstva*, Trnava 1945.

Münnich S., *Igló király korona-és bányaváros története*, Igló 1896.

Novotná M., *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller, Probstnerovci a Levoča na začiatku 19. storočia*, w: *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller a Probstnerovci. Katalóg k výstave*, red. M. Novotná, Levoča 2001, s. 5–9.

Novotný J., *Vývoj priemyselnej výroby na Slovensku v prvej polovici 19. storočia*, Bratislava 1961.

Novotný J., *Stav řemeslné výroby a postavení řemeslníků na Spiši za daňového soupisu roku 1828*, „Nové obzory", 9, 1967, s. 104–131.

Pamätník 110 ročnice založenia rímsko-katolíckeho učiteľského ústavu v Spišskej Kapitule, red. A. Miškovič, Spišská Kapitula 1931.

Pleskotová-Petrová A., *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve: Jozef Czauczik a jeho okruch*, Bratislava 1961.

Pleskotová-Petrová A., *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, Bratislava 1983.

Rapant D., *Sedliacke povstanie na východnom Slovensku roku 1831*, t. 1, Bratislava 1953.

Roľnícke povstanie 1831, red. V. Šulc, Košice 1984.

Skorupa A., *Zabytkowe kościoły polskiego Spisza*, Kraków 1993.

Skyčák F. et al., *Spišský kňazský seminár v minulosti a prítomnosti. Sborník z príležitosti nového oltára v seminárskej kaplnke*, Spišská Kapitula 1943.

Slovenský bibliografický slovník, t. 1–6, Martin 1986–1994.

Smolník mesto medenorudných bani. Smolník Stadt des Kupfererzbergbaues, red. J. Bartalský, Bratislava 1993.

Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo, red. A. Kroh, Sejny 2000.

Spiš v kontinuite času. Zips in der Kontinuität der Zeit, red. P. Švorc, Prešov-Bratislava-Wien 1995.

Suchý M., *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974.

Špiesz A., *Manufaktúrne obdobie na Slovensku 1725–1825*, Bratislava 1961.

Špiesz A., *Remeslo na Slovensku v období existencie cechov*, Bratislava 1972.

Špiesz A., *Slobodné kráľovské mestá na Slovensku v rokoch 1680–1780*, Košice 1983.

Terra Scepusiensis. Stav badania o dejinách Spiša, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003.

Trajdos T.M., *Mieszkańcy Zamku i Podzamcza Niedzickiego w świetle metryk parafii niedzickiej XIX w.*, w: *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX w.*, red. B. Węglarz, Szczawnica 2002.

Trajdos T.M., *Problemy osadnictwa na polskim Spiszu*, „Pamiętnik Słowiański", 29, 1979, s. 3–72.

Veseľy D., *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, Liptovský Mikuláš 2004.

Vozár J., *Príspevok k dejinám baníctva v Smolníku v 18. a 19. storočí*, „Zborník Slovenského banského muzea", 9, 1979, s. 93–109.

Weber S., *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhunderts*, Igló 1901.

Z minulosti Ľubice. Zborník k 725. Výročiu zyskania mestských práv 1271–1996, red. I. Chalupecký, Kežmarok 1996.

Zubko P., Švárny M., *Spišskí biskupi*, Spišská Kapitula-Spišské Podhradie 1996.

CZĘŚĆ 3

SPISZ W LATACH 1849–1918. W PRZEDEDNIU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Artur Patek

Dzieje polityczne Spisza w kontekście Europy Środkowej

Wydarzenia Wiosny Ludów miały doniosłe znaczenie nie tylko dla dziejów politycznych, ale i gospodarczo-społecznych wielu europejskich narodów. Poza Rosją niemal wszędzie znikła pańszczyzna i inne przeżytki feudalne, co przyspieszyło emancypację ludności chłopskiej. Wprawdzie doraźnie nastąpił powrót do rządów absolutnych, ale pełne przywrócenie stosunków sprzed 1848 r. nie było już możliwe. Stopniowo – choć nie wszędzie i w różnym zakresie – zaczęła zwyciężać zasada równości wobec prawa i idea rządów konstytucyjnych. Życie polityczne zwolna przestało być wyłączną domeną tzw. warstw uprzywilejowanych (szlachta, bogata burżuazja). Została zachwiana wiara w autorytet panujących oraz utrwalony wielowiekowym zwyczajem system norm i praw chronionych tak majestatem władzy, jak religii i kościoła.

Pobudzone na skutek rewolucji przekształcenia społeczno-gospodarcze nie mogły pozostać bez wpływu na rozwój stosunków kapitalistycznych w przemyśle, handlu i rolnictwie. Prawo obywatelstwa stopniowo zdobywała zasada wolności ekonomicznej a postępująca industrializacja i związana z nią urbanizacja sprzyjały umacnianiu się burżuazji, mieszczaństwa i proletariatu. To prowadziło do zmian w dotychczasowym układzie sił politycznych i społecznych. Pogłębiały się procesy narodowego uświadomienia wielu pozbawionych własnej państwowości ludów europejskich, ale zarazem nastąpiło zaostrzenie antagonizmów narodowych, szczególnie w Europie środkowej, gdzie – w przeciwieństwie do zachodniej części Starego Kontynentu – istniała tak wielka rozmaitość etniczna, tak duże przemieszanie narodów, języków i wyznań, że jakiekolwiek próby wytyczenia politycznej granicy pokrywającej się z narodowościową, były niemożliwe. Problem komplikował fakt, że walka narodowa łączyła się z walką społeczną, a sprawę zaostrzał czynnik gospodarczy, gdy mniejszość uciskana pod względem politycznym czuła się dyskryminowana także w sensie ekonomicznym.

Pierwsze dwudziestolecie po wydarzeniach Wiosny Ludów to czas politycznych i ustrojowych przekształceń. Ale i sytuacja jaka wytworzyła się po proklamowaniu dualistycznej monarchii austro-węgierskiej (1867) i zjednoczeniu Niemiec (1871) tylko pozornie nosiła cechy trwałości. To prawda, przez czterdzieści kilka lat w Europie (poza Bałkanami) nie toczyły się wojny i nie dochodziło do zmian granic. Nasilały się jednak zjawiska, które w perspektywie musiały doprowadzić do konfliktu na największą skalę, do wojny powszechnej. Pozorną stabilizację zakłócały pogłębiające się sprzeczności między mocarstwami oraz ruchy społeczne i narodowowyzwoleńcze, a sytuacja najbardziej zapalna istniała w środkowej i wschodniej części Europy.

Rejon ten w zasadniczej części należał do trzech wielonarodowych mocarstw: Rosji, Niemiec i Austrii (od 1867 r. Austro-Węgier). Jedynie niewielkie, peryferyjne obszary, były pod – słabnącą zresztą – dominacją turecką lub wchodziły w skład nowo powstałych Serbii, Rumunii czy Bułgarii. Zamieszkujące tu wieloetniczne społeczności (zróżnicowane także językowo i wyznaniowo) okazały się bardzo podatne na prądy nacjonalistyczne, co w połączeniu z rozwijającym się poczuciem świadomości narodowej, uczyniło ten region obiektem zatargów i konfliktów.

Dążenia narodowowyzwoleńcze niemal zawsze zawierały także aspekt odrodzenia oświatowego i kulturowego, gdyż narody pozbawione niezależności politycznej nie miały możliwości pełnego rozwoju swej narodowej kultury. Chwilowe sukcesy w tej dziedzinie osiągnęli Słowianie w Austrii w 1848 r., stracili je jednak w okresie neoabsolutyzmu (1849–1859), stopniowo odzyskując dopiero po 1860 r., i później w latach dualizmu. Dotyczyło to wszakże tylko części austriackiej (najszersze swobody otrzymali tu Polacy), gdyż na Węgrzech po roku 1867 sytuacja narodowości niewęgierskich (jeśli nie liczyć Chorwatów) pogorszyła się.

Wydaje się, że w monarchii habsburskiej niczym w soczewce skupiały się najważniejsze czynniki wpływające na permanentny stan napięcia, jaki istniał w Europie środkowej i wschodniej. Wydarzenia 1848/1849 r., przegrana wojna włoska (1859) i utrata hegemonii w Niemczech na rzecz Prus (1866) obnażyły wewnętrzną słabość monarchii, która potrzebowała gruntownych zmian polityczno-ustrojowych. System centralistyczno-biurokratyczny, nazwany potem erą Bacha (od nazwiska ministra spraw wewnętrznych Alexandra Bacha), mimo dość intensywnej działalności reformatorskiej w dziedzinie administracji i gospodarki załamał się, gdyż zabrakło mu oparcia społecznego. Okazało się, że biurokracja, armia, aparat



Mapa 1. *Układ sił politycznych w Europie Środkowej w latach 1849 (1867)–1918.*

policyjny oraz autorytet Kościoła katolickiego i habsburskiej dynastii to za mało dla utrzymania dużego i ludnego państwa, dążącego do zachowania mocarstwowej pozycji. Rozpoczął się zwrot w kierunku nadania mu kształtu konstytucyjnego, przy czym w grę wchodził nie tyle taki czy inny ustrój władz naczelnych, a raczej stosunek między poszczególnymi członami wielonarodowej monarchii.

Zwyciężyła koncepcja dualizmu, czyli podziału cesarstwa na dwie równorzędne części, austriacką i węgierską. Powstałe w ten sposób Austro-Węgry na gruncie międzynarodowym stanowiły jedność, ale w stosunkach wewnętrznych tworzyły dwa odrębne państwa, mające własne rządy i parlamenty, ale wspólnego monarchę – cesarza w Austrii a króla na Węgrzech – oraz trzy wspólne ministerstwa: spraw zagranicznych, wojny i finansów.

Ugoda austro-węgierska (1867) przekreśliła możliwość przekształcenia monarchii habsburskiej w sprawiedliwe narodowościowo państwo, gdyż jej celem było zapewnienie rządów w Przedlitawii Niemcom austriackim, a w Zalitawii Węgrom. Zamysł ten powiódł się w pełni na Węgrzech, gdzie narodowości niemadziarskie (poza Chorwatami, którzy w 1868 r. uzyskali częściową autonomię) nie miały żadnego wpływu na bieg spraw we własnych krajach, a dualizm był de facto klęską ich dążeń narodowych. Wbrew nadziejom twórców, utworzenie Austro-Węgier wzmocniło monarchię habsburską w niewielkim stopniu. Źródło słabości państwa tkwiło w jego strukturze.

Obrazowo rzecz ujmując, Austro-Węgry określić można jako wielonarodowy twór państwowy, w którym dwa narody – Niemcy austriaccy i Węgrzy

– stanowiące niewiele ponad dwie piąte ogółu ludności, panowały nad dziewięcioma pozostałymi, łącząc ucisk narodowy z gospodarczym,, w ramach zacofanego ustroju społecznego, który szczególnie w rządzonej przez ziemiaństwo Zalitawii niewiele miał wspólnego z zasadami demokracji, nawet w porównaniu z Przedlitawią, gdzie głos decydujący należał przecież do arystokracji i wielkiej burżuazji[1]. Problem komplikował fakt, że tylko niespełna połowa spośród głównych narodowości monarchii mieszkała w całości lub prawie w całości w jej granicach (Węgrzy, Czesi, Słowacy, Słoweńcy i Chorwaci). Pozostałe dążyły do połączenia z własnymi państwami narodowymi (Serbowie, Rumunii), do utworzenia takowych, bądź do połączenia z resztą rodaków zamieszkałą poza granicami Austro-Węgier (np. Polacy). Wytwarzało to dodatkowe trudności – w każdym przypadku inne. Ta różnorodność etniczna charakteryzowała nie tylko Austro-Węgry jako całość, ale i znaczną część krajów monarchii. Granice administracyjne częstokroć rozdzielały jednolite narodowo terytoria.

Rodził się podatny grunt dla rozmaitych antagonizmów. Stan napięcia pogłębiał nierównomierny rozwój gospodarczy i społeczny poszczególnych części monarchii, ekonomicznie zresztą opóźnionej w stosunku do większości mocarstw europejskich. Obok rejonów rozwiniętych, jak Austria czy Czechy, w skład państwa wchodziły kraje o jednostronnej strukturze gospodarczej, jak rolnicza w zasadzie Zalitawia, a także ekonomicznie zacofane w rodzaju Galicji czy Zakarpacia. Tylko pozornie mogło się wydawać, że austriacki i czeski przemysł oraz węgierskie rolnictwo będą wzajemnie się uzupełniały. Zbyt duże były różnice interesów. Rządy w Wiedniu i Budapeszcie gospodarczo inwestowały w regiony o przewadze ludności niemieckiej i madziarskiej.

W Zalitawii wielka własność należała niemal wyłącznie do Węgrów, w słowiańskich krajach Przedlitawii (z wyjątkiem Galicji) w przemyśle i rolnictwie wyraźnie uprzywilejowani byli Niemcy. W tej sytuacji konflikt narodowościowy musiał łączyć się ze społecznym. Linie podziału biegły zatem między polskim szlachcicem a chłopem ukraińskim w Galicji Wschodniej, węgierskim właścicielem ziemskim a włościaninem słowackim, niemieckim fabrykantem a czeskim robotnikiem, etc. Gospodarcze przyczyny, obok tradycyjnych uprzedzeń i antagonizmów wyznaniowych, rodziły również nastroje nieprzychylne Żydom, szczególnie tam, gdzie łatwo



Ryc. 1. *a) Samuel Španík: cesarzowa Elżbieta (Sisi) po 1867 r., b) Samuel Španík: cesarz i król Franciszek Józef po 1867 r., c) węgierski podpis Franciszka Józefa, d) węgierska pieczęć Franciszka Józefa.*

było przeciwstawić interesy miejscowego drobnomieszczaństwa i żydowskiego handlarza i rzemieślnika, gdzie nie trudno było wykorzystać niechęć do „żydowskiego kapitalisty i lichwiarza".

Z upływem lat coraz więcej narodów Austro-Węgier dążyło do zmiany swego położenia, czy to poprzez przebudowę monarchii, czy na drodze narodowego wyzwolenia. Owa opozycja dotyczyła zresztą nie tylko narodowości „upośledzonych". Zmianami w stosunkach społecznych w równej mierze zainteresowany był – przykładowo – robotnik austriacki i węgierski, co ich towarzysze z innych grup narodowych.

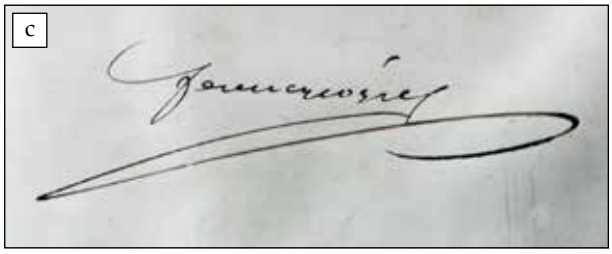
Nowe problemy społeczne przynosił szybki rozwój gospodarki kapitalistycznej. Z jednej strony umacniała się wielka burżuazja, z drugiej rosło znaczenie proletariatu, coraz bardziej świadomego swych interesów. Różnicowało się życie polityczne, tworzyły stronnictwa rozmaitych orientacji.

[1] H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918. (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. 2, Kraków 1982, s. 301.

b



c





d

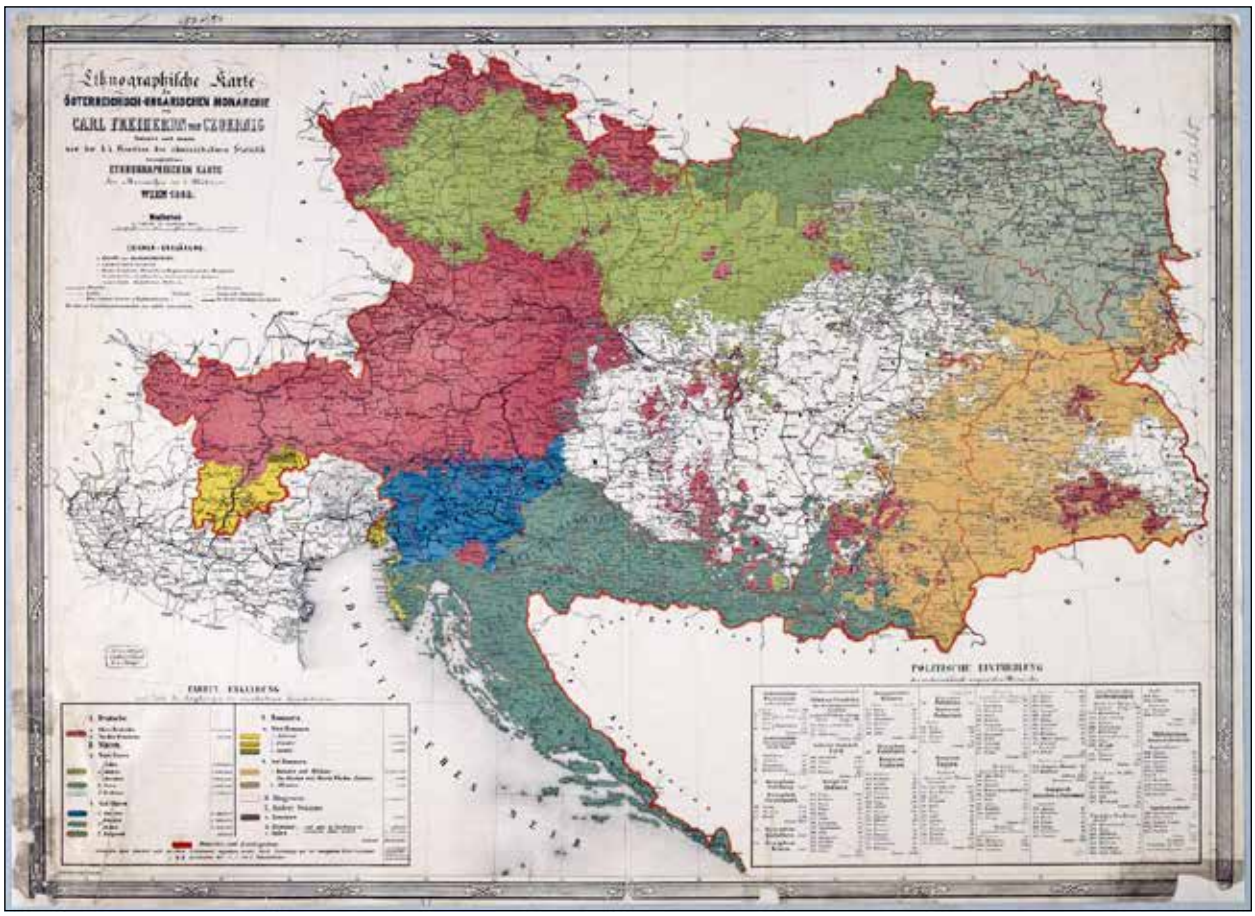
Aktywność ta w mniejszym jeszcze stopniu dotyczyła chłopów, ale i na wsi z wolna zachodziły zmiany.

Monarchia habsburska, przy wszystkich swoich błędach i słabościach, zdołała jednak pozostawić po sobie swoistą nostalgiczną legendę. Bardziej odnosiło się to do zasadniczo liberalnej Przedlitawii niż krajów węgierskich, gdzie rządy Budapesztu w pamięci niemadziarskich społeczności zapisały się raczej negatywnie.

Tak było w przypadku m.in. Słowaków, których sytuację na ziemiach Korony św. Stefana uznać należy za szczególnie trudną. Poddani wyjątkowo silnej presji madziaryzacyjnej, pozbawieni własnych warstw wyższych, z nader szczupłą grupą inteligencji (w początkach XX w. liczyła ona ledwie paręset osób), Słowacy stanęli w obliczu realnej groźby zaniku, jako odrębny naród. Nawet granice ich kraju nie były sprecyzowane; nieoficjalnie tę część Zalitawii nazywano Górnymi Węgrami. Nadzieje na jakąkolwiek formę wyodrębnienia Słowacji w ramach monarchii habsburskiej wiązane już to z Wiedniem (deputacja słowacka do cesarza Franciszka Józefa I w marcu 1849 r., udział w walkach przeciwko powstańcom węgierskim), już to z Budą (*Memorandum Narodu Słowackiego* uchwalone na Zgromadzeniu w Turczańskim Świętym Martinie w czerwcu 1861 r., o czym w dalszej części) rozwiały się. Najpierw – po zaprowadzeniu przez Wiedeń w 1849 r. systemu rządów centralistycznych i absolutystycznych, a na dobre osiemnaście lat później, z chwilą utworzenia dualistycznych Austro-Węgier.

Drobne ustępstwa w zakresie życia publicznego i oświaty- czego wyrazem było wprowadzenie języka słowackiego do administracji (1849), utworzenie Macierzy Słowackiej (Matica slovenská 1863) i Towarzystwa św. Wojciecha (Spolok svätého Vojtecha 1870) oraz zorganizowanie trzech prywatnych słowackich gimnazjów – miały charakter przejściowy. Dążono do tego, aby nie dopuścić do tworzenia się inteligencji słowackiej, toteż rugowano język słowacki z życia publicznego. Gimnazja zostały zamknięte, a Macierz Słowacka zlikwidowana.

Państwowe szkoły na Słowacji były madziarskie, odgrywając w istocie rolę ośrodków wynarodowienia. Podobnie było w seminariach nauczycielskich i duchownych, a katoliccy i ewangeliccy wierni mieli duchownych, którzy nierzadko nie znali nawet języka swych parafian. Paradoksalnie, łatwiej było wydawać słowacką gazetę lub założyć słowacką instytucję w Wiedniu lub Budapeszcie, niż na terenie Górnych Węgier. W efekcie słowacka działalność narodowa zaczęła się kurczyć i osłabiona stopniowo przechodziła na pozycje biernego oporu. Taki stan rzeczy trwać miał aż do końca XIX stulecia.



Mapa 2. *Struktura etniczna Austro-Węgier z 1868 r. wg Carla von Czoerniga. (Carl Freiherr von Czoernig-Czernhausen, 1804–1889 – austriacki etnograf i statystyk).*

Węgrzy wychodzili z założenia, że istnieje jedność w sensie politycznym naród węgierski złożony z obywateli o różnej przynależności językowej i etnicznej (ustawa narodowościowa z 1868 r.). Rodowitych Madziarów było zbyt mało, by mogli efektywnie rządzić swym rozległym i wielonarodowym państwem, toteż dążyli do akulturacji innych narodów i nadania całej Zalitawii charakteru madziarskiego. Sytuację ułatwiał im niewątpliwie fakt, że to oni właśnie rozporządzali warstwą rządzącą, mieli do dyspozycji własny aparat administracyjny, podczas gdy inne narody i grupy narodowościowe (nie licząc Chorwatów) nie tylko, że były pozbawione tych prerogatyw, ale ich szlachta oraz znaczna część inteligencji uległa zmadziaryzowaniu. A brak własnych elit opóźniał procesy kształtowania się świadomości tych w przeważającym stopniu chłopskich społeczności. Polityka ta, w połączeniu z wprowadzeniem języka węgierskiego do administracji, szkolnictwa i życia publicznego, prowadziła (według oficjalnych statystyk) do stopniowego cofania się żywiołu słowiańskiego na Słowacji (zob. tabela 1).

Tab. 1. *Zmiany w strukturze narodowościowej Słowacji w latach 1880–1910 (kryterium językowe)*[2].

Narodowość	1880	1910
Słowacy	1 489 707 (61,2 %)	1 684 681 (57,7 %)
Węgrzy	540 492 (22,1 %)	885 397 (30,3 %)
Niemcy	221 771 (9,1 %)	198 755 (6,8 %)
Ukraińcy	78 781 (3,2 %)	96 528 (3,4 %)
Inni	104 534 (4,3 %)	53 463 (1,8 %)

[2] Dane za: *Dejiny Slovenska: Od konca 19. storočia do roku 1918*, t. 4, red. S. Cambel, Bratislava 1986, s. 177.

Statystyka nie uwzględniała języka żydowskiego. Według danych wyznaniowych w 1900 r. na Słowacji było 183 tys. Żydów, w trzech czwartych węgierskojęzycznych.

Istniało wyraźne zróżnicowanie społeczno-narodowościowe. Słowacy, koncentrujący się w środkowej i północnej części kraju, w zdecydowanej większości byli ludnością chłopską. Wielu żyło w trudnych warunkach ekonomicznych, co zmuszało ich do emigracji zarobkowej – do Ameryki i ośrodków przemysłowych na Węgrzech właściwych. Uprzywilejowanymi społecznościami byli Węgrzy i Niemcy. Ci pierwsi, zwarcie zamieszkujący południe, dominowali wśród warstw posiadających, przeważali również w miastach, gdzie procesy madziaryzacyjne należały do szczególnie intensywnych. Żywioł etniczny węgierski wzmacniali Żydzi. W znacznym stopniu językowo i kulturalnie zasymilowani (ale w mniejszym niż na Węgrzech etnicznych) należeli do warstwy średniej i jej uboższych grup oraz odgrywali dużą rolę w lokalnym handlu.

Ziemie słowackie miały charakter głównie rolniczy, choć równocześnie były najbardziej uprzemysłowionym rejonem Zalitawii (nie licząc oczywiście Budapesztu). Ich struktura gospodarcza i społeczna przypominała raczej stosunki panujące w Galicji, pozostając daleko w tyle za sąsiednimi Czechami.

W realiach drugiej połowy XIX w. Słowacy wciąż szukali swej tożsamości. Świadomość narodową rozwijali w reakcji na madziaryzację. Niektórzy z nich opowiadali się za ideą narodowej jedności z Czechami jako skuteczniejszą barierą przed wynarodowieniem. Inni, nie rezygnując z pomocy Czechów, stali na stanowisku odrębności Słowaków. Byli i tacy, którzy twierdzili, że niebezpieczeństwo czechizacji jest potencjalnie większe od groźby madziaryzacji. Ten swoisty dualizm dał początek dwóm ideowym kierunkom ruchu słowackiego, którym przewodzili przeciwnik czechosłowakizmu, katolicki duchowny Andrej Hlinka oraz Milan Hodža, ewangelik, prawnik i filozof, zwolennik idei współpracy czesko-słowackiej. Na przełomie stuleci ruch słowacki, korzystając z rozbicia obozu węgierskiego, politycznie uaktywnił się, ale jednocześnie przybrało na sile jego zróżnicowanie. Realnym czynnikiem politycznym stawała się współpraca z Czechami. Do wybuchu wojny zwarty słowacki program narodowy nie został jednak wypracowany.

Dzieje polityczne, administracja

Po klęsce powstania węgierskiego Spisz podzielił losy Węgier, które w ramach popowstaniowych represji straciły samorząd krajowy i prowincjonalny i pozbawione odrębności zostały wcielone do jednolitej monarchii habsburskiej. Dotychczasową autonomię komitacką zlikwidowano i zaprowadzono nowy podział administracyjny, a pełnię władzy przejęły czynniki wojskowe, bezpośrednio podporządkowane Wiedniowi.

Ziemie spiskie od maja 1849 r. znajdowały się w ramach cywilnego okręgu spiskiego, jednego z czterech na ziemiach słowackich (pozostałe – nitrzański, bańskobystrzycki i koszycki). Rozciągał się on na obszarach żup spiskiej, gemerskiej i turnianskiej, i w okresie dyktatury wojskowej gen. Juliusa Haynaua (1849–1850), osławionego wcześniejszym terrorem we Włoszech („hiena z Brescii"), wchodził w skład wojskowego dystryktu (okręgu) z siedzibą w Koszycach, którym kierował gen. J. Bardolo (później baron K. Lederer). Administracja wojskowa była w tym czasie najwyższą instancją władzy i podlegał jej także zarząd cywilny. Po ustaniu okupacji dotychczasowy podział uległ modyfikacji. Osobny okręg spiski w styczniu 1851 r. został zlikwidowany i przyłączony do znacznie powiększonego koszyckiego. Na jego czele jako główny żupan stanął Anton Forgách, zastąpiony po dwu latach przez barona Christiana Kotza. Żupa spiska była jednostką niższego rzędu, z silnie ograniczonymi na rzecz okręgu kompetencjami, ale jej przedstawiciele (jak w innych żupach) nie byli już wybieralni. Jej władze znajdowały się w Lewoczy. Tamtejszy Dom Żupny, zbudowany w pierwszej połowie XIX w. w stylu empirowym, uznawano za jedną z najbardziej reprezentacyjnych siedzib żupnych w skali całych Węgier. W latach 1849–1860 w skład żupy faktycznie wchodziła ustanowiona jeszcze w 1778 r. Prowincja 16 miast spiskich, z głównym ośrodkiem w Spiskiej Nowej Wsi. W następstwie represji popowstaniowych została ona *de iure* przekształcona w komisariat rządowy i wkrótce pozbawiona swojej odrębności.



Mapa 3. *Podział Słowacji na dystrykty po 1849 r. i tereny słowackie Górnych Węgier wg Memorandum Wiedeńskiego z 1861 r.*

W tym czasie do żupy spiskiej z terenów Gemeru włączono Wernar, Delawę (ponad Hnilcem), część wsi Henclowa i Uhorną, wyłączono zaś Wyżny Sławków do Szarysza i fragment gór ponad Młynkami do Gemeru (wszystkie te zmiany zniesiono po 1860 lub 1867 r.). Trwale poza Spiszem znalazły się natomiast okolice Dobszyńskiej Jaskini Lodowej, które przeszły do żupy gemerskiej.

System Bacha umocnił rządy centralistyczne, a jego podporą była liczna rzesza urzędników niemieckojęzycznych (tzw. huzarów Bacha), którzy zaczęli napływać z zachodniej części państwa. Wprowadzono język niemiecki jako urzędowy. Nastąpiło znaczne wzmocnienie pozycji żywiołu niemieckiego w życiu publicznym. Nowy porządek przyniósł za sobą rozbudowę sił policyjnych i ich ekspozytur. Przejmowały one wielostronną kontrolę nad ludnością, także na wsi. Złą sławą okryła się m.in. instytucja *Schubwesen*, dająca władzom administracyjnym prawo do przymusowego wysiedlenia z gmin osób, które *nie umieją wykazać żadnego dochodu i żadnego dozwolonego zajęcia*[3].

Przez pewien czas obiecująco przedstawiała się sprawa koncesji dla niemadziarskich (i nie-niemieckich) grup narodowych. Przykładowo, zezwolono na używanie w życiu publicznym języka słowackiego w stosunku do Słowaków, kilku z nich dopuszczono do niskich szczebli hierarchii urzędniczej (ale urzędować musieli oczywiście po niemiecku), wprowadzono do szkół ludowych język słowacki jako wykładowy. Wszystko to miało jednak charakter taktyczny i pozostawało w związku z ówczesną węgierską polityką Wiednia. Konkretny wymiar miało natomiast zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów urbarialnych (1848), gdyż otwierało drogę do stopniowego pozyskania wsi dla sprawy narodowej.

Nową jakość polityczną przyniósł zainicjowany po upadku Bacha zwrot ku erze konstytucyjnej (dyplom październikowy 1860, patent lutowy 1861). Przywrócono samorząd żupny. W administracji miejsce języka niemieckiego zajął węgierski, a Węgry otrzymały własny sejm krajowy i prawo delegowania przedstawicieli do rezydującej w Wiedniu Rady Państwa jako naczelnej instytucji ustawodawczej dla całej monarchii.

Odnowiona dyplomem październikowym żupa spiska (*szepes vármegye*, *Zipser Komitat*) uzyskała znaczne uprawnienia samorządowe (przejściowo ograniczone przez Wiedeń w latach 1861–1865).

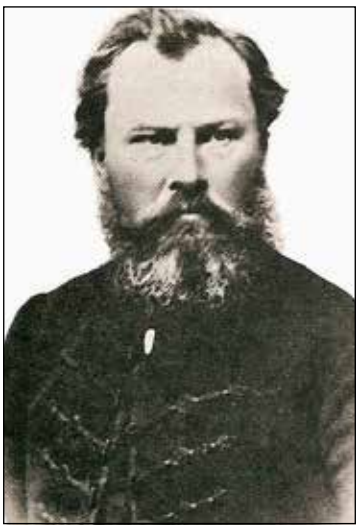
[3] Cyt. za: *Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. Antropologia. Gwary*, red. Z. Biały, Kraków 1987, s. 27.



Mapa 4. *Żupa spiska w 1913 r. z wyznaczonymi na kolorowo powiatami.*

Wraz z likwidacją tzw. bachowskich okręgów zanikła forma podporządkowania Koszycom. W 1861 r. z żupy wyodrębniono dawną Prowincję 16 miast spiskich, która na powrót uzyskała własny samorząd. Żupan spiski, sprawujący rządową władzę polityczną, rezydował w Lewoczy i był mianowany przez panującego na wniosek rządu. Po ugodzie austro-węgierskiej Węgrzy początkowo próbowali zaprowadzić centralistyczny system administracyjny kosztem uprawnień żup, napotkali jednak zbyt wielki opór miejscowej szlachty. Samorząd prowincjonalny wprawdzie pozostał, ale systematycznie ograniczano jego kompetencje. Przykładowo ustawą z 1870 r. znacznie rozszerzono uprawnienia podległego rządowi żupana. Z gestii żup wyjęto m.in. sądownictwo (1869) i leśnictwo (1879).





Ryc. 2. *Zgromadzenie memorandowe w Martinie w 1861 r. i autor programu Memorandum Marko Daxner.*

W 1876 r. ostatecznie zlikwidowano osobną Prowincję 16 miast, a jej obszar włączono do żupy spiskiej. Wschodni skrawek tej ostatniej, Sztos w rejonie Sławkowa w 1882 r., inkorporowano do żupy abowsko-turnianskiej. Po tych terytorialnych zmianach Spisz (żupa spiska) według danych z końca XIX w. zajmował obszar 3668 km^2 i należał do średniej wielkości jednostek administracyjnych w Zalitawii[4]. Wśród sąsiednich żup pod względem zajmowanej powierzchni był wyraźnie większy od Liptowa i Orawy, terytorialnie porównywalny z Szaryszem, ustępował natomiast Zemplinowi i Trenczynowi.

Żupa dzieliła się na osiem *járás* (słow. *okres*) – jednostek średniego szczebla rangą odpowiadających w przybliżeniu powiatom – z siedzibami w Gelnicy, Kieżmarku, Lewoczy i Spiskiej Starej Wsi oraz w Spiskiej Nowej Wsi, Spiskiej Sobocie, Spiskim Podgrodziu i Starej Lubowli (cztery ostatnie z byłej Prowincji 16 miast). Odrębny status, miast wydzielonych z powiatów ziemskich (*rendezett tanácsú város*), miały: Biała Spiska, Gelnica, Kieżmark, Lewocza, Lubica, Poprad, Spiska Nowa Wieś, Spiskie Podgrodzie i Spiskie Włochy. Na czele *járás* stali wyżsi urzędnicy, których ustanawiał komitet żupny. We wsiach reprezentantami administracji byli notariusze. Mniejsze wsie łączono w jeden notariat. Władzę sądową oddzielono od wykonawczej. W Lewoczy miał siedzibę sąd okręgowy, sądy niższej instancji zlokalizowano w ośrodkach administracyjnych powiatów.

Głos decydujący w żupie należał do szlachty węgierskiej. Zarząd miał wprawdzie charakter ciała przedstawicielskiego, ale liczba jego członków pochodzących z wyboru była równa liczbie wirylistów, tj. płacących najwyższe podatki, co w praktyce faworyzowało posiadaczy ziemskich. Wybory do przedstawicielstw żupnych (oraz do sejmu węgierskiego) w istocie w bardzo niewielkim stopniu odzwierciedlały rzeczywiste nastroje społeczne. Prawo wyborcze ograniczone cenzusem majątkowym przysługiwało nie więcej jak 5–6% dorosłej ludności. Warto dodać, że głosować można było tylko w sposób jawny.

W 1861 r. działacze słowaccy postanowili zwołać zgromadzenie, na którym zamierzano oficjalnie sformułować słowacki program narodowy. Zgromadzenie zebrało się w czerwcu tegoż roku w Turczańskim Świętym Martinie z udziałem około 5 tys. osób. Przyjęty program przeszedł do historii jako *Memorandum Narodu Słowackiego* (*Memorandum slovanského národa*). Słowacy domagali się administracyjnego wyodrębnienia etnicznego terytorium słowackiego z językiem urzędowym słowackim, likwidacji ustaw madziaryzacyjnych, sprawiedliwego przedstawicielstwa w sejmie węgierskim oraz odrębnego sądownictwa i instytucji kulturalno-oświatowych.

Sprzeciw Węgrów wobec tych postulatów i późniejsze ograniczanie, i tak niewielkich, uprawnień językowych Słowaków uaktywniły ruch słowacki na Spiszu. Wyrazem niezadowolenia z polityki węgierskiej były pierwsza i druga petycja podpisana w 1863 r. przez przedstawicieli 47 miejscowości na Spiszu, a w roku 1864 przez mieszkańców kolejnych kilkunastu. Sygnatariusze pierwszej petycji żądali wprowadzenia w większym zakresie języka

[4] Taka wartość według: *Encyklopédia Slovenska*, t. V, Bratislava 1981, s. 556.



Ryc. 3. *Pierwsza słowacka petycja 47 miejscowości spiskich do cesarza Franciszka Józefa z 1863 r. Oprócz wójtów, rajców i notariuszy swoje podpisy składali też zwykli obywatele.*

słowackiego do lokalnej administracji oraz szkolnictwa (w tym do gimnazjum w Lewoczy). Udało się ją wprawdzie doręczyć panującemu, została wszakże odrzucona przez węgierskie namiestnictwo.

> *Czysto słowackie miejscowości Żupy Spiskiej, najwierniejsi poddani Waszej cesarsko-królewskiej apostolskiej Mości* [Franciszka Józefa I] *w imieniu swoim i swoich braci słowiańskich, którzy w pozostałych mieszanych niemiecko-słowackich i słowacko-niemieckich miejscowościach wspomnianej żupy przebywają, z dziecięcą ufnością przed Waszą Wysokością stajemy, abyśmy krzywdy, jakie do tej pory jako obywatele znosić musieliśmy, z największym uniżeniem przedłożyli i o ich naprawienie przez najwyższego obrońcę uciskanej sprawiedliwości prosili.*
> […]
> *Rani serca nasze już prawie dwa lata trwające smutne doświadczenie, że sławne urzędy Żupy Spiskiej sprawy nasze tak na wsiach, jak i w stolicy* […] *nie w naszej słowackiej, ale w węgierskiej, obcej nam mowie załatwiają*
> […]
> *My wraz ze współobywatelami Węgrami w braterskiej zgodzie żyć i umrzeć chcemy, jak nasi praojcowie z nimi w miłości żyli* […] *choć ich jeszcze jako pogan po chrześcijańsku w ojczyźnie przyjęli. My ich mowę szanujemy tak jak mowę wszystkich innych współobywateli, ale mowę naszych ojców nade wszystko miłujemy* […]. *Ktokolwiek zatem prawnie ustanowioną wolność i równoprawność słowem Waszej cesarsko-królewskiej Wysokości zapewnioną ograniczyć i naruszyć się poważy, tego za działającego przeciw prawu przyrodzonemu i pozytywnemu uznajemy, przekonani, że kto prawo współobywatela ogranicza, ten swoje własne prawo na nieszczęście swoje i innych podkopuje.**

Wprowadzenia języka słowackiego do lokalnej administracji domagali się również sygnatariusze drugiej petycji spiskiej. Wysiłki kontynuowano, a ich wyrazem była trzecia petycja, z 21 stycznia 1868 r. Stanowiła ona część szerszej akcji zorganizowanej na Słowacji przez „Pešťbudínske vedomosti", pierwszą słowacką gazetę polityczną wydawaną od 1861 r. w węgierskim Peszcie. Wśród skupionych wokół tego pisma działaczy znajdowali się inicjatorzy wspomnianego Zgromadzenia w Turczańskim Świętym Martinie. Trzecią petycję spiską podpisali przedstawiciele 21 gmin. Skierowana do sejmu węgierskiego miała stworzyć odpowiedni grunt dla realizacji postulatów słowackich w czasie przygotowywania przez Węgrów ustawy narodowościowej.

* Tekst słowacki w: *Dokumenty k slovenskému národnému hnutiu v rokoch 1848–1914*, vol. 1: *1848–1867*, zostavil F. Bokes, Bratislava 1962, s. 403 i n.

Zawarty w petycji program narodowy dzielił się na trzy zasadnicze części:

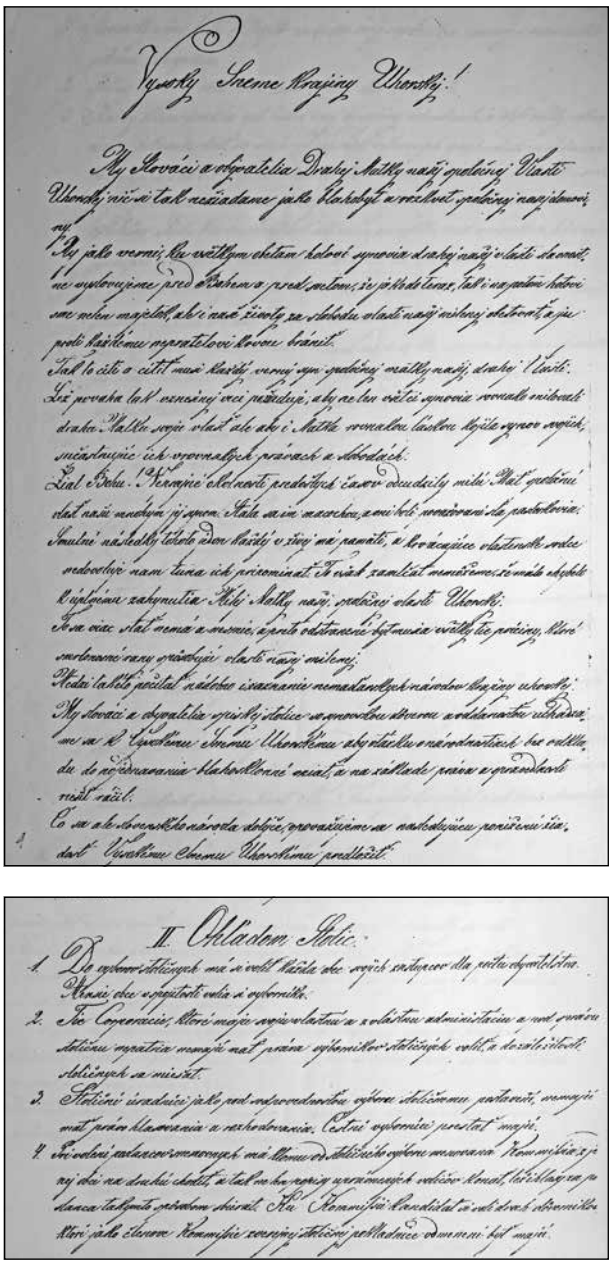
1) prawne zagwarantowanie równouprawnienia Słowaków z Węgrami i innymi narodowościami Korony św. Stefana, wyznaczenie granic żup w oparciu o kryteria narodowościowe, wprowadzenie języka słowackiego do administracji i sądownictwa na obszarze żup słowackich, zorganizowanie słowackich sekcji przy ministerstwach węgierskich, swoboda zwoływania słowackich zgromadzeń narodowych, prawo używania własnego narodowego sztandaru;

2) reorganizacja administracji w żupach, zarządy miały składać się z przedstawicieli gmin, z wykluczeniem wirylistów;

3) gwarancje dla języka słowackiego jako wykładowego w szkołach podstawowych i średnich (w tych ostatnich język węgierski jako przedmiot miał być nauczany od pierwszej klasy), m.in. zorganizowanie przynajmniej sześciu wyższych i ośmiu niższych słowackich gimnazjów, dwóch państwowych seminariów nauczycielskich i katedry języka słowackiego na uniwersytecie w Peszcie; domagano się także odpowiednich dotacji państwowych dla słowackich towarzystw naukowych i spółdzielni.

Wbrew nadziejom organizatorów, sejm węgierski, na którym trzecią petycję miał przedstawić rusiński działacz społeczny i kulturalny Adolf Iwanowicz Dobriansky[5] (do czego jednak ostatecznie nie doszło), nie zajął się pismem Spiszaków, a sfery rządowe i prasa podjęły przeciwko petycji szeroką kampanię propagandową.

Utworzenie dualistycznych Austro-Węgier bezpośrednio uderzało w aspiracje i dążenia niemadziarskich społeczności Spisza. Wykorzystując możliwości jakie stwarzał nowy system rządów, Węgrzy konsekwentnie zmierzali do nadania państwu charakteru madziarskiego. Kolejnymi rozporządzeniami rugowano języki niewęgierskie z administracji, sądownictwa, szkolnictwa, a także kościoła. Pojawiła się cała rzesza tzw. Madziaronów, tj. zmadziaryzowanych Żydów, Niemców, Słowaków, etc., którzy zajęli kluczowe pozycje w życiu publicznym. W ręku Węgrów pozostawała m.in. godność żupana (dziedziczna w spiskiej linii rodu hrabiów Csákych), a dzięki swoistej ordynacji wyborczej popartej presją i „cudami nad urną" także i parlamentarna reprezentacja spiskiego komitatu. Sprawdzoną szkołą madziaryzacji była obowiązkowa służba w formacjach honwedów. W wielu miejscowościach Spisza stacjonowały liczne oddziały żandarmerii i straży granicznej (północna rubież żupy była zarazem granicą Zalitawii), podejrzliwie obserwujących



Ryc. 4. *Trzecia petycja spiska z 1868 r. poza postulatem obrony języka słowackiego dotyczyła też kwestii politycznych i kulturalnych.*

przejawy aktywności miejscowej niewęgierskiej ludności. Szczególnie złą sławą okryła się działalność szowinistycznego Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (Felvidéki Magyar Közművelődési Egyesület, w skrócie FEMKE), które dążyło do zmonopolizowania w swoim ręku całości życia kulturalnego i oświatowego na Słowacji.

Swego rodzaju zwieńczeniem tej polityki była madziaryzacja nazw geograficznych na obszarze państwa, a nawet imion i nazwisk. Na Spiszu nową urzędową nazwę otrzymało wtedy wiele miejscowości, zarówno miast, jak i wsi (tabela 2).

[5] Dobriansky (niem. Adolf Dobrzanski Ritter von Sacsurov, 1817–1901) w latach 1865–1868 był posłem do sejmu węgierskiego, wybranym z komitatu szaryskiego.

Tab. 2. *Urzędowe węgierskie nazwy miejscowości na Spiszu (wybór, 1899 r.)*[6].

Baldowce	Baldócz	Łapsze Niżne	Alsólapos
Batyżowce	Batizfalu	Łapsze Wyżne	Felsőlápos
Betlanowce	Betlenfalva	Maciejowce	Mateóc
Biała Spiska	Szepesbéla	Markuszowce	Markusfalva
Brutowce	Szepesszentlőrincz	Matjaszowce	Szepesmátyásfalva
Czarna Góra k. Jurgowa	Feketebércz	Mniszek nad Popradem	Poprádremete
Dursztyn	Dercsény	Niedzica	Nedecz
Drużbaki Wyżne	Felsőzúgó	Osturnia	Osztornya
Frydman	Frigyesvágása	Podoliniec	Podolin
Ganowce	Gánócz	Rzepiska	Repásfalu
Gelnica	Gölnicbánya	Słowiańska Wieś	Szepestotfalu
Haligowce	Helivágása	Smiżany	Szepessúmeg
Hrabuszyce	Káposztafalu	Smolnik	Szomolnok
Huncowce	Hunfalu	Spiska Kapituła	Szepeshely
Jakubany	Szepesjakabfalva	Spiska Nowa Wieś	Szepesigló
Jarabina	Berkenyéd	Spiska Stara Wieś	Szepesófalu
Jurgów	Szepesgyörke	Spiska Sobota	Szepesszombat
Kacwin	Szentmindszent	Spiski Czwartek	Csütörtökhely
Krempachy	Belakorompa	Spiskie Podgrodzie	Szepesváralja
Krompachy	Lublókorompa	Spiskie Włochy	Szepesolaszi
Lendak	Landok	Stara Lubowla	Ólubló
Lewocza	Lősce	Strażki	Nagyör
Litmanowa	Hársád	Trybsz	Újterebes
Lubica	Leibicz	Twarożna	Durand
Łapszanka	Kislapos	Wikartowce	Hernádfő

Dotychczasową, niekiedy o brzmieniu lekko zmienionym, zachowały nieliczne, np. Falsztyn (Falstin), Gniazda (Gnezda), Kluknawa (Kluknó), Poprad (Poprád), Relów (Relyó), Zdziar (Zár). Zmieniono również tradycyjne nazwy niektórych dolin, rzek i szczytów górskich (np. Doliny Sławkowskiej na Blásy-völgy, Staroleśnego Szczytu na Bibircs).

Z drugiej strony trzeba pamiętać, że specyfiką Spisza jako regionu wielokulturowego i wielojęzykowego było to, że ta sama miejscowość lub obiekt fizjograficzny mogły mieć równocześnie nawet po kilka nazw (np. słowacką, niemiecką, węgierską, łemkowską czy polską), występujących niezależnie od siebie. To samo zresztą można powiedzieć o niemałej części Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie współistniały różne tradycje państwowe, narodowe, religijne i kulturowe.

Innym wyrazem polityki Budapesztu był swoisty program wynarodowienia, jaki zastosowano wobec części najsłabiej uświadomionych narodowo miejscowych społeczeństw. Warto w tym miejscu wspomnieć o osławionej teorii, jakoby Słowacy żup szaryskiej, spiskiej i zemplińskiej, istotnie posługujący się gwarami, nie byli właściwymi Słowakami, ale „Słowiakami".

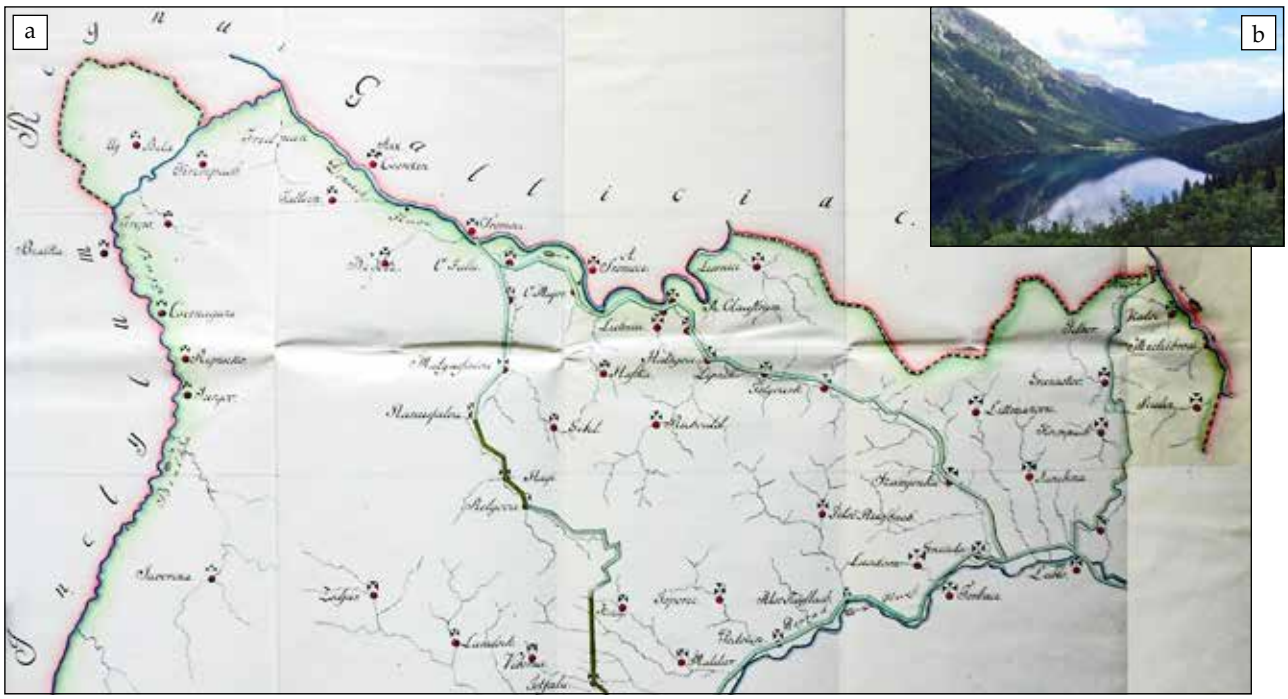
Pośrednio z rejonem spiskim wiązał się spór o Morskie Oko. Konflikt ten, będący początkowo zatargiem pomiędzy prywatnymi właścicielami sąsiadujących posiadłości, rychło przekształcił się w spór nieledwie międzynarodowy, gdyż dotyczył przebiegu granicy politycznej między Galicją (częścią Przedlitawii) a Węgrami. Historia konfliktu sięgała przeszłości dosyć odległej, co najmniej przełomu XVI/XVII w., gdy węgierski magnat István Palocsay, właściciel klucza niedzickiego (leżącego w obrębie Węgier) zaczął zgłaszać pretensje do położonych po polskiej stronie części ziem starostwa nowotarskiego. Spór odżył w czasach rozbiorów Polski, kiedy Habsburgowie zajęli starostwo spiskie oraz nowotarskie, sądeckie i czorsztyńskie, wcielając je na krótko (1769–1772) do Węgier. Urzędowe przesunięcie granicy węgiersko-galicyjskiej w kierunku zachodnim na linię Rysy – Żabie, co nastąpiło do końca XVIII w., nie zakończyło bynajmniej zatargu, który dotyczył teraz wschodniej części Doliny Rybiego Potoku z Morskim Okiem i Czarnym Stawem pod Rysami.

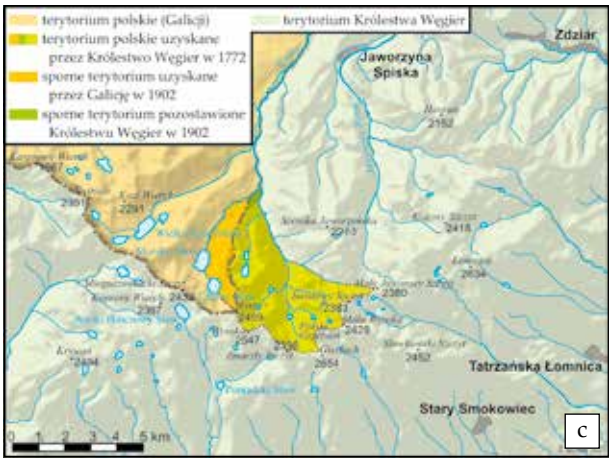
Spór nabrał nowego wymiaru, gdy w 1879 r. dobra jaworzyńskie (z Jurgowem i Lendakiem) nabył pruski książę Christian Hohenlohe-Öhringen. Nowy

[6] Według: S. Raubal, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927.

właściciel prowadził na spornym terytorium politykę faktów dokonanych (wyręby lasu, rekwizycje owiec i bydła należących do miejscowych górali, etc.). Będąc człowiekiem wpływowym – przez wiele lat zasiadał w niemieckim parlamencie – z czasem udało mu się pozyskać czynniki rządowe i decyzją węgierskiego sądu powiatowego ze Spiskiej Starej Wsi (30 czerwca 1894) wszedł w prawne posiadanie tego obszaru. Po tym wyroku nad Morskim Okiem pojawiła się węgierska straż graniczna. Reakcją na te działania były kroki podjęte przez polskiego arystokratę Władysława hr. Zamoyskiego, od 1889 r. właściciela dóbr zakopiańskich (wcześniej przez kilka lat zarządzał dobrami kórnickimi, skąd został usunięty w ramach rugów pruskich). Zamoyski, znany ze swej działalności patriotycznej w zaborze pruskim, z energią przystąpił do akcji mającej na celu – jak to wówczas określano – uratowanie dla Polski owej „perły Tatr". Pozyskał do współpracy specjalistów z dziedziny historii, prawa, językoznawstwa i kartografii. Mobilizował do działania posłów do sejmu galicyjskiego i wiedeńskiej Rady Państwa. W zależności od sytuacji działał jawnie lub anonimowo.

Paradoks tkwił w tym, że to nie Węgrzy, lecz Polacy musieli dochodzić swych praw do spornego terytorium. Spór budził po stronie polskiej duże emocje. Tymczasem na Węgrzech zatarg traktowano raczej jako lokalny konflikt interesów, a tamtejsza prasa – w przeciwieństwie do polskiej – okazywała mu stosunkowo niewielkie zainteresowanie. Rzecz w tym, że Węgrzy mieli swoje państwo, dla Polaków podzielonych między zaborców perspektywa wygranej z pruskim magnatem Hohenlohe (na dodatek w okresie osławionych rugów pruskich na







Ryc. 5. *Spór o Morskie Oko był zwiastunem walki o północną granicę Spisza w XX w.: a) mapa Karola Reitza z 1796 r., b) Morskie Oko dziś, c) mapa zmian terytorialnych w okolicach Morskiego Oka, d) o zwycięstwie w sporze przesądziła w Grazu przede wszystkim argumentacja historyczna strony polskiej na czele z Oswaldem Balzerem.*

ziemiach Wielkopolski) miała obok doraźnego także bardzo ważny wymiar polityczny i symboliczny.

Do sporu aktywnie włączyli się mieszkańcy gmin tatrzańskich, właściciele pastwisk na spornych terenach. Chwilami temperatura wydarzeń bywała gorąca i dochodziło do otwartych wystąpień (niszczenie słupów granicznych, podpalenie schroniska żandarmów węgierskich, etc.). Ostatecznie wiedeńska Rada Państwa i sejm w Budapeszcie zdecydowały oddać całą sprawę do rozstrzygnięcia międzynarodowemu sądowi polubownemu. Pertraktacje toczyły się w Grazu od 21 sierpnia do 13 września 1902 r. i przyniosły decyzję na korzyść strony polskiej. Ze spornego obszaru około 650 holdów* Polacy otrzymali 600, a Morskie Oko na powrót stało się częścią Galicji.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej Węgry, powiązane organicznie z monarchią habsburską a przez nią sojuszem z Niemcami, niejako automatycznie stały się uczestnikiem konfliktu. Za wojną opowiedziała się przeważająca część ugrupowań politycznych, a rząd przystąpił do spopularyzowania jej celów (obawa przed zjednoczeniem południowych Słowian pod egidą Serbii, niebezpieczeństwo ataku ze strony Rosji) w imię osiągnięcia „narodowej jedności". Jak bardzo mylili się ci, którzy sądzili, że nie potrwa ona dłużej...**









Ryc. 6. *W I wojnie światowej Spiszacy uczestniczyli w różny sposób: a) Ondrej Tomáš ze Smižan służył w gwardii cesarskiej, b) marynarz Ján Murňák, c) – d) marynarze Ján Lelák i Ján Hojstrič z Prakowców.*

* Hold = 0,53 ha (przyp. red.).

** Do ciekawostek z okresu pierwszej wojny światowej na Spiszu należy również fakt, że z rejonów, gdzie był rozwinięty przemysł maszynowy, jak np. Prakowce, aż pięciu żołnierzy powołano do austriacko-węgierskiej marynarki. Na zdjęciach Ján Hojstrič i Ján Murňák (przyp. red.).

Działania oszczędziły wprawdzie Spisz, jednak następstwa wojny były poważne. Jej potrzebom została podporządkowana cała gospodarka. Mobilizacja do wojska spowodowała niedostatek siły roboczej. Spadła produkcja rolna, pojawiły się kłopoty z zaopatrzeniem w żywność i towary codziennego użytku, rosła inflacja, kwitła spekulacja. Postępująca pauperyzacja wywoływała niezadowolenie społeczne i radykalizację nastrojów. Organizowano marsze głodowe, wybuchały strajki, etc. W wielu ośrodkach jak w Spiskim Podgrodziu, Starej Lubowli i Białej Spiskiej, przeciwko manifestującym skierowano wojsko. W Lewoczy i Spiskiej Nowej Wsi do takich incydentów nie doszło tylko dlatego, że już wcześniej postawiono oddziały w stan pogotowia i ogłoszono stan wyjątkowy. Obniżyła się karność i morale żołnierzy. Źle opłacani niejednokrotnie dopuszczali się rabunków na miejscowej ludności. Ograniczono swobodę poruszania się, w szczególności dotyczyło to Romów. Wydana w 1916 r. ustawa nakazywała rejestrację wszystkich Cyganów. Rozporządzenie to dotyczyło zasadniczo koczujących, dotknęło wszakże i osiadłych, gdyż wskutek nieprecyzyjnego urzędowego zapisu odnoszono je niekiedy do całej romskiej społeczności.

W miarę przedłużania się wojny i sytuacji na frontach rysowały się symptomy gruntownych zmian politycznych, które miały nastąpić w 1918 r.



Ryc. 7. *Smutną pamiątką po pierwszej wojnie światowej na Spiszu pozostały pomniki poległych (Nalepkowo).*

Ludność, kwestie etniczne

Jeśli wieloetniczność i wielokulturowość stanowi jedną z najbardziej fascynujących cech konstytuujących fenomen Europy Środkowej, to maleńki Spisz jest jej esencją i symbolem[7].

Współistniały tu, ale i wzajemnie rywalizowały, różne tradycje narodowe, religijne i kulturowe. Splatały się w całość, dopełniały i mieszały ze sobą. W efekcie ten wieloetniczny region przez stulecia zachowywał właściwości integrujące, a jego mieszkańcy stykając się na co dzień z różnymi językami, wyznaniami i obyczajami zachowywali silne poczucie swojej tożsamości – jako Spiszacy, „homo Scepusiensis".

Ten stan rzeczy zaczął ulegać zmianie w XIX w., a zwłaszcza w drugiej jego połowie. Ziemia spiska, przez pokolenia będąc pomostem między różnymi narodowościami (nie tylko w sensie geograficznym), teraz zaczęła budzić sprzeczności, które narastając stały się źródłem poważnych napięć. Wydarzenia historyczne tego okresu, a bardziej jeszcze towarzyszące im przemiany świadomości i obyczajów społecznych, zrodziły konflikty i animozje o podłożu narodowościowym. Wczorajsi sąsiedzi – choć nie wszędzie i nie wszyscy – stopniowo odwracali się do siebie plecami, a *zasiane ziarna nieufności owocowały trudnymi do zwalczenia stereotypami*[8].

Formowanie się świadomości poszczególnych grup narodowych na Spiszu (słowackiej, węgierskiej, niemieckiej, polskiej, rusińskiej i in.)* to proces długotrwały. Sprawę komplikowało to, że w wyniku współżycia na jednym obszarze wielu narodów zachodziło tu zjawisko nie tylko wielojęzyczności (wiele osób

[7] Cyt. za: J. Purchla, *Słowo wstępne*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, red. A. Kroh, Sejny 2000, s. 7.

[8] Cyt. za: M. Pułaski, *Hodnotenie V. Sekcie. Dejiny Spiša po roku 1918*, w: *Terra Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spiszu*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, przy współudziale M. Pułaskiego, M. Slivki, Levoča–Wrocław 2003, s. 981.

* Świadomość tożsamości grupy żydowskiej była od dawna uformowana.

mówiło płynnie dwoma lub nawet trzema językami), ale i elastyczności przynależności narodowej, nawet w obrębie jednej rodziny. Zdarzało się, że rodzeni bracia wybierali różne opcje narodowe. Stąd tylko z pozoru mogła dziwić sytuacja, gdy – dajmy na to – dziadek uważał się za Niemca, ojciec za Węgra, a syn za Słowaka. Bywało i tak, że niektórzy – z tych czy innych powodów – zmieniali narodowość lub świadomie deklarowali inną. W tym kontekście historiografia słowacka podaje przykład tzw. Nowosłowaków[9].

Takie pojęcia jak Węgier, Słowak czy Polak w konkretnych uwarunkowaniach połowy XIX w. miały inne znaczenie, niż dziś, a ich właściwy sens należy rozpatrywać w zależności od kontekstu historycznego i społecznego. Przykładowo – w rzeczywistości Zalitawii (której częścią był Spisz) zostać Węgrem w wielu przypadkach znaczyło tyle, co awansować. Słowacy, Rusini, etc. byli w przeważającym stopniu społecznościami chłopskimi i przy słabości własnej inteligencji młody Słowak czy Rusin, jeśli chciał zdobyć pozycję musiał przyjąć język i obyczaje węgierskie, jako przynależne warstwom wyższym.

W Europie Środkowej, a przynajmniej w znacznej jej części, do połowy XIX w. poczucie narodowe wśród ludności chłopskiej nie było jeszcze ostatecznie rozwinięte. Chłop czuł się związany z okolicą (nierzadko określał się po prostu jako „tutejszy"), mógł czuć lojalność w stosunku do panującego, ale już nie zawsze do konkretnego narodu. Toteż, gdy inteligencja przystąpiła do uświadamiania narodowego ludu zdarzało się, że na terenach pogranicznych i wielonarodowych (a do takich należał Spisz) propagowano różne idee i jednorodna dotąd społeczność mogła w rezultacie poczuwać się do przynależności do różnych grup narodowych. Niezależnie od języka, jakim posługiwała się czy dominującego charakteru kultury. Splot wszystkich tych uwarunkowań praktycznie wyklucza precyzyjne poznanie struktury narodowościowej Spisza w tamtym okresie. W jakimś stopniu, większym lub mniejszym, zawodzą kryteria i języka, i wyznania. Również i na indywidualną deklarację narodową wpływ mogły mieć różne powody, czasem ideowe, częściej polityczne lub ekonomiczne.

Według oficjalnej statystyki węgierskiej struktura językowa na Spiszu w latach 1846–1910 przedstawiała się w sposób następujący (jako kryterium przyjęto język używany w domu)[10]:

Tab. 3. *Struktura językowa ludności Spisza w latach 1846–1910.*

Lata	1846	1880	1900	1910
ludność ogółem (w tys.)	191,5	172,9	172,1*	172,9*
słowacki (tót)	99,0 (51,7 %)	96,3 (55,4 %)	99,6 (57,9 %)	97,1 (56,2 %)
niemiecki	63,8 (33,3 %)	49,2 (28,3 %)	42,9 (24,9 %)	38,4 (22,2 %)
węgierski	0,6 (0,3 %)	3,6 (2,0 %)	10,8 (6,3 %)	18,7 (10,8 %)
rusiński	26,2 (13,7 %)	16,2 (9,3 %)	14,3 (8,3 %)	12,3 (7,1 %)
cygański	x	1,4 (0,8 %)	1,9 (1,1 %)	3,5 (2,0 %)
polski	x	x	1,8 (1,1 %)	1,8 (1,1 %)
rumuński	x	–	0,3 (0,2 %)	0,5 (0,3 %)
czeski, morawski	x	x	0,2 (0,1 %)	0,2 (0,1 %)
włoski	x	x	0,1 (0,1 %)	0,1 (0,1 %)

* – cywile i wojskowi ogółem; x – brak danych lub nie można ustalić; – poniżej 50 osób

Tab. 4. *Struktura językowa ludności żupy spiskiej według powiatów i miast o odrębnym statusie w 1910 r. (w tys.)*[11].

Spisz górny

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
starowiejski	18,2	14,2 (77,6 %)	0,8 (4,3 %)	0,3 (1,8 %)	2,3 (12,6 %)	0,6 (3,7 %)
starolubowelski	16,9	7,0 (41,3 %)	3,1 (18,1%)	0,5 (3,1 %)	5,9 (34,7 %)	0,4 (2,8 %)

[9] W ujęciu słowackiej historiografii: wykształcona warstwa Słowaków, głównie wyznania katolickiego, która dla kariery (ze względów zawodowych) zaciągała się na służbę państwa węgierskiego, zachowując przy tym swoją świadomość narodową. Po utworzeniu Czechosłowacji stanowili intelektualne zaplecze Słowackiej Partii Ludowej (Slovenská ľudová strana) (przyp. red.).

[10] Opracowano na podstawie: M. Skawiński, Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego przed I wojną światową – oficjalne dane spisowe. Wybór (mps w posiadaniu autora).

[11] Tamże.

Spisz środkowy

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
kieżmarski	15,6	6,3 (40,4 %)	7,3 (47,1%)	0,8 (4,9 %)	0,5 (3,5 %)	0,7 (4,1 %)
spiskosobocki	18,6	12,6 (67,5 %)	3,9 (20,8%)	1,2 (6,6 %)	x	0,9 (5,1 %)
Kieżmark	6,3	1,6 (25,4 %)	3,2 (51,3%)	1,3 (20,8 %)	x	0,2 (2,5 %)
Lubica	2,8	1,3 (47,1 %)	1,1 (40,8%)	0,2 (7,7 %)	x	0,2 (4,4 %)
Poprad	2,3	0,8 (33,2 %)	0,8 (35,8%)	0,7 (30,2%)	x	x
Biała Spiska	2,9	1,3 (43,5 %)	1,2 (43,1%)	0,4 (12,3 %)	x	x

Spisz dolny

Powiat, miasto wydzielone	ogółem	słowacki (tót)	niemiecki	węgierski	rusiński	inne
gelnicki	19,6	9,6 (49,0 %)	6,7 (34,1%)	1,6 (8,1 %)	1,0 (5,2 %)	0,7*(3,6%)
nowowiejski	16,9	11,4 (67,7 %)	1,9 (11,3%)	1,2 (6,9 %)	1,6 (9,4%)	0,8 (4,7 %)
lewocki	8,9	7,6 (85,2 %)	0,7 (7,9 %)	0,1 (2,2 %)	x	0,5 (4,7 %)
podegrodzki	16,6	10,8 (64,3 %)	1,2 (7,4 %)	2,9 (17,1 %)	0,8 (4,7%)	0,8 (6,5 %)
Gelnica	3,8	1,1 (28,6 %)	2,1 (54,7%)	0,6 (15,8 %)	x	x
Spiska Nowa Wieś	10,5	5,1 (48,5 %)	1,8 (17,0%)	3,5 (33,2 %)	x	0,1 (1,3 %)
Lewocza	7,5	3,1 (41,1 %)	1,4 (18,3%)	2,4 (32,0 %)	0,2 (2,7%)	0,4*(5,9%)
Spiskie Włochy	2,4	1,6 (66,8 %)	0,4 (18,2%)	0,3 (14,1 %)	x	0,1 (0,9 %)
Spiskie Podgrodzie	3,1	1,8 (58,5 %)	0,7 (22,8%)	0,6 (18,1 %)	x	x

* – w tym 0,2 tys. osób zadeklarowało język rumuński; x – brak danych lub nie można ustalić

Kwestię niemiarodajności spisów węgierskich podnosili badacze słowaccy i polscy. Pomijając już fakt, że urzędnikami spisowymi rzadko bywali ludzie świadomi realiów regionu, do którego zostali wyznaczeni (a i samemu spisowi zwykły towarzyszyć okoliczności niesłużące rzetelności jego wyników), to statystyka węgierska opierała się nie na kryterium narodowości, tylko języka będącego w potocznym użyciu. Komplikowało to sprawę precyzyjnego ustalenia na przykład liczby ludności żydowskiej. Wprawdzie uznawano kryterium wyznania religijnego, ale wielu Żydów asymilowało się na rzecz społeczności panującej, a większość przyjmowała język węgierski lub niemiecki.

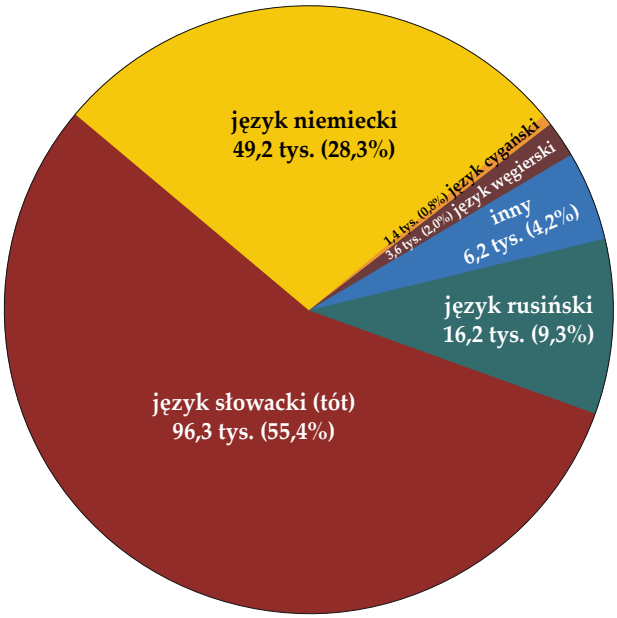
Z oficjalną statystyką nie zgadzała się strona polska, wychodząc z założenia, że całkowicie pominięto problem ludności posługującej się, według polskich językoznawców, gwarami języka polskiego. Ludność ta (górale spiscy) urzędowo miała zostać włączona w obręb słowackiej grupy językowej. A precyzyjniej rzecz ujmując – kategorii „tót", przez którą rozumiano Słowianina-katolika, mieszkańca Górnych Węgier.

Sprawa przynależności narodowej górali spiskich stała się punktem starcia, nie tylko w przeszłości, rozmaitych opcji pozamerytorycznych. Bywało, że postrzegano ją przez pryzmat subiektywnych ocen, komentując wydarzenia odpowiednio do partykularnych, politycznych potrzeb.

Grupa etnograficzna górali spiskich pod względem kulturowym była silnie zróżnicowana (wpływy podhalańskie, pienińskie i sądeckie, ale również lewockie, liptowskie i in.) i posługiwała się, również zróżnicowanymi wewnętrznie, gwarami określanymi w polskim językoznawstwie mianem polskich gwar spiskich, a w słowackim – gwarami przejściowymi polsko-słowackimi. Zdaniem językoznawców wykazywały one wyraźne podobieństwa w stosunku do języka polskiego, z tym że polscy autorzy (w przeciwieństwie do badaczy ze Słowacji) pierwiastki słowackie uznawali za naleciałości wtórne[12]. Na poparcie tej tezy zwracano uwagę, że obszary językowe słowacki i polski na terenie Spisza bezpośrednio nie graniczyły, gdyż rozdzielał je dość zwarty pas osadnictwa ludności niemieckiej i łemkowskiej, odmiennej językowo i kulturowo, po części także stanowo i religijnie. Ze stanowiskiem tym nie zgadzają się językoznawcy słowaccy, w opinii których wyraźna część zasobu słownictwa tych gwar jest właśnie pochodzenia słowackiego[13].

[12] Szerzej zob. J. Bubak, *Polskie gwary spiskie*, w: *Polski Spisz*, s. 233–262 (tamże obszerna bibliografia). Argument ten strona słowacka uznaje za nieprzekonujący.

[13] Zob. np. J. Dudášová-Kriššáková, *Goralské nárečia*, Bratislava 1993. Na polski językowy i etniczny charakter tej społeczności zwracały uwagę badania prowadzone przed pierwszą wojną światową przez czeskich i słowackich językoznawców: Aloisa Vojtěcha Šemberę, Štefana Mišíka i Samuela Czambela. Według strony słowackiej, ustalenia te miały „ochronny słowiański" charakter, skierowany przeciwko madziaryzacji słowiańskiej ludności Węgier. Argumentu tego polscy badacze nie podzielają.



Ryc. 8. *Struktura językowa mieszkańców żupy spiskiej w 1880 r. (wg urzędowej statystyki węgierskiej).*

Trzeba zapytać, czy językowe i etnograficzne pokrewieństwo mieszkańców części górnego i środkowego Spisza z polskimi albo słowackimi sąsiadami, może być wystarczającą przesłanką, by w odniesieniu do tamtej rzeczywistości wyrokować o konkretnej przynależności narodowej? Z wyjątkiem może części zamieszkałych w rejonie lubowelskim (gdzie ośrodkiem polskości był zakupiony w 1883 r. przez Zamoyskich zamek w Starej Lubowli) narodowe uświadomienie tej ludności nie było jeszcze w owym czasie wystarczająco ukształtowane.

W części polskiej literatury przedmiotu utrwaliła się praktyka określania tej społeczności mianem „nieświadomych" czy „uśpionych" Polaków, którzy nie wiedzą, że są nimi (bo nie mieli oparcia w Polsce po utracie przez nią niepodległości) i wskutek braku kontaktu z Macierzą ulegali słowakizacji. Wskazując na brak gwar przejściowych między polskim a słowackim obszarem językowym sugerowano, iż w oparciu o język można zaliczyć ludność polsko-słowackiego pogranicza do jednej z dwóch narodowości.

Inne tezy formułowali badacze czescy i słowaccy. Nie negując polskojęzycznej gwary spiskich górali utrzymywano, że proces ich narodowej identyfikacji ze Słowakami i słowackością rozpoczął się znacznie wcześniej (*spiscy górale mieli słowackość już od dawna wypisaną w sercach*)[14]. Odwoływano się m.in. do prac niemieckich autorów przełomu XVIII i XIX w., Samuela Augustiniego i Jakoba Melzera, którzy konstatowali: *tunajší Slováci* [chodzi o Spisz] *sú, čo sa týka jazyka a zvykov, veľmi rozdielni*. [...] *tí, ktorí žijú dolu v susedstve Poľska, hovoria tak dobre poľsky, akoby sa v tejto krajine narodili*[15]. Część badaczy kwestionowała polskość gwary mieszkańców północnego Spisza, twierdząc, że jest to jeszcze w dalszym ciągu problem otwarty (Alojz Mišković, Eugen Paulíny, Józef Ciągwa i in.).

Wiele prac etnograficznych, historycznych i językoznawczych na ten temat powstałych w okresie międzywojennym, gdy przebieg granicy polsko-czechosłowackiej na Spiszu i Orawie był przedmiotem konfliktu, pełniło – po obydwu stronach – służebną rolę wobec postulatów politycznych (głównie natury terytorialnej)[16]. Echa polemik są żywe do dziś, ujawniając brak zrozumienia dla wielokulturowej specyfiki regionu. Wypowiadając się w imieniu Spiszaków, czyniono to jednak ponad ich głowami i arbitralnie przykrawano te ziemie do modelu państwa narodowego.

Część autorów polskich (Tadeusz M. Trajdos, Jerzy M. Roszkowski, Marek Skawiński, Mieczysław Orłowicz i in.) twierdziła, że Słowacy, za przyzwoleniem władz węgierskich, przyczynili się do słowakizacji „etnicznych Polaków" na północnych rubieżach Górnych Węgier. Polskość na terenach przyległych do Galicji (gdzie Polacy cieszyli się autonomią) miała kolidować z interesami Budapesztu. Uważano, że jako Słowaków górali spiskich łatwiej będzie wynarodowić niż Polaków, za którymi stały dwudziestomilionowy naród i tradycje własnej państwowości. Główną rolę w tej akcji – utrzymują ci autorzy – powierzono słowackim nauczycielom wiejskim oraz księżom kierowanym przez zdominowane przez Madziarów biskupstwo spiskie. Powierzono obłudnie – gdyż ci księża i nauczyciele, mając niejako wolną rękę w prowadzeniu słowackiej działalności narodowej na Spiszu, Orawie czy w Czadeckiem, równocześnie – za taką samą działalność na słowackich terenach etnicznych – spotykali się z represjami. W efekcie tej polityki język polski został wyrugowany z życia publicznego, w tym z kościoła, którego parafie obsadzali duchowni – aktywiści słowackiego ruchu narodowego.

[14] Cyt. za: *Terra Scepusiensis*, s. 888 (J. Ciągwa, głos w dyskusji).
[15] Cyt. za: D. Škvarna, *Multietnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 672.
[16] Należał do nich m.in. *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem* (Lwów–Warszawa 1921) Mieczysława Orłowicza, w warstwie krajoznawczej zresztą znakomity i niezastąpiony do dziś.

Inni autorzy (należy do nich m.in. Antoni Kroh), nie negując zasadniczych założeń narodowościowej polityki Budapesztu, wskazywali, że ów słowacki ksiądz czy nauczyciel nie tyle wynaradawiał

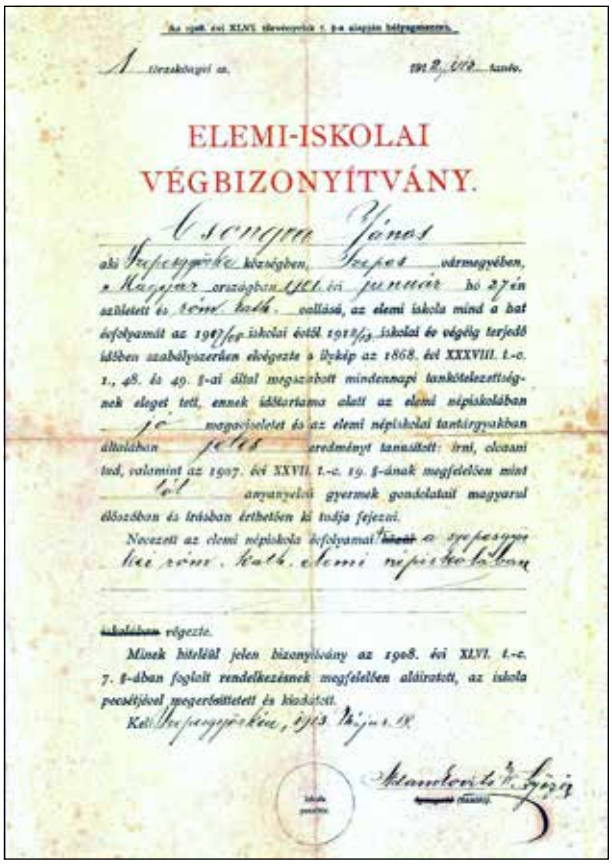
> *(to znaczy nie wypierał świadomości polskiej na rzecz słowackiej), lecz uświadamiał chłopów (to znaczy wpajał świadomość słowacką ludziom, którzy dotychczas nie mieli żadnej, uważali się za „tutejszych", „miejscowych").* [...] *Kto pierwszy zaczął agitować, ten wygrał*[17].

W stopniowym przyjmowaniu słowackiej opcji narodowej, poza pokrewnym językiem i tą samą wiarą, sprzyjała naturalnie i madziaryzacja, zbliżając do siebie w obliczu wspólnego zagrożenia. Władze węgierskie i jednych (polskojęzycznych Spiszaków), i drugich (Słowaków) traktowali – jako Słowian – równie niechętnie.

Polacy z Macierzy stosunkowo późno, gdyż dopiero pod koniec XIX w., podjęli kroki mające na celu pozyskanie dla polskości górali północnego Spisza. Łączyły się z tym działania, by uświadomić szerszym kręgom społeczeństwa polskiego istnienie pobratymczej ludności na Słowacji (Górnych Węgrzech). Polscy działacze odwoływali się do historii tych obszarów, wskazywali na pokrewieństwa czy też podobieństwa języka i kultury ludowej, inicjowali podejmowanie badań naukowych. Uważając, że w języku tkwi „dusza narodu" postulowali przeprowadzenie rozgraniczenia między Polakami a Słowakami na podstawie używanych gwar. Byli wśród nich m.in. Jan Bednarski (lekarz z Nowego Targu, poseł na sejm galicyjski), Walery Eljasz-Radzikowski (malarz, krajoznawca), ks. Antoni Sikora (wikary w Drużbakach Wyżnych [Vyšné Ružbachy], jeden z nielicznych duchownych na Górnych Węgrzech głoszący kazania po polsku), Julian Teisseyre (urzędnik krakowski).

W sprawę spiską angażowały się Towarzystwo Tatrzańskie z Zakopanego, „Gazeta Podhalańska" (wydawana w Nowym Targu) oraz Koło Spiżowe (sekcja Towarzystwa Szkoły Ludowej). Zaczęły się pojawiać rzetelne opracowania ukazujące związki Spisza z Polską (autorstwa m.in. Maurycego Dzieduszyckiego, Eugeniusza Janoty, Maksymiliana Gumplowicza, Edmunda Kołodziejczyka, Grzegorza Smólskiego, Romana Zawilińskiego) oraz zaangażowana publicystyka apelująca do polskiej



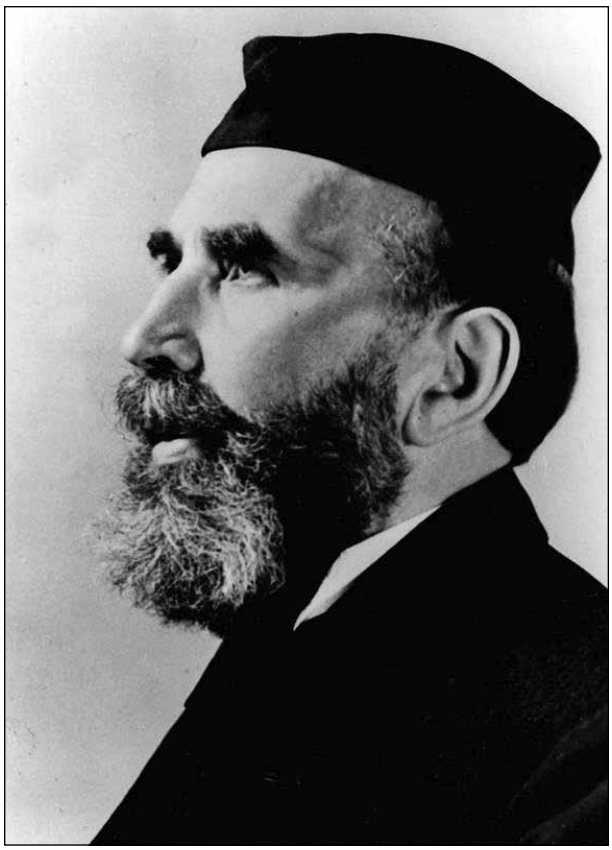


ELEMI-ISKOLAI
VÉGBIZONYÍTVÁNY.

Ryc. 9. *Węgierskie świadectwo Jána Čongvy z 1913 r., w którym podano jego słowacką narodowość (tót). U góry jego późniejszy portret.*

[17] A. Kroh, *Na marginesie artykułu Marka Skawińskiego „Polacy na Słowacji"*, „Płaj: Almanach Karpacki", 6, 1998, 17, s. 167–168.







Ryc. 10. *Centrum żydowskim na Spiszu były Huncowce, skąd pochodził m.in. Adolf Altmann (w środku), rabin i uczony. U dołu z żoną Malwiną i dziećmi w czasie swojego pobytu w Wiedniu.*

inteligencji, aby zajęła się narodową emancypacją mieszkańców „zapomnianych kresów".

Pomimo wysiłków podejmowanych przez polskich działaczy z Macierzy, miejscowa ludność, pozbawiona własnych warstw uprzywilejowanych, w większym stopniu poczuwała się do wspólnoty ze swymi sąsiadami z doliny Popradu niż z polską inteligencją, która docierała tutaj zza granicy, a więc z obcego kraju. Inny punkt widzenia reprezentują badacze słowaccy, według których lokalna społeczność miała już utrwaloną słowacką świadomość narodową, a późne polskie działania uświadamiające miały ją w tej tożsamości utwierdzić.

Spiszaków posługujących się gwarami języka polskiego (według słowackiej terminologii: „przechodnimi słowacko-polskimi") szacowano w połowie XIX w. na około 30 tys. osób (Jan K. Załuski, Alois V. Šembera), pół wieku później na 30 do 40 tys., a zatem 17–23% ogółu ludności żupy (Edmund Kołodziejczyk, Mieczysław Orłowicz).

Osobna sprawa to polscy osadnicy, emigranci zarobkowi, przybywający z przeludnionej Galicji z końcem XIX w. Według oficjalnych danych, w całej żupie w 1910 r. miało ich być około 1800 osób. Jedni osiedlali się na wsi (np. górale podhalańscy na wykupionych gruntach, a także w gospodarstwach opuszczonych przez Spiszaków emigrujących na stałe do Ameryki). Inni znajdowali pracę w ośrodkach przemysłowych na dolnym Spiszu, w dolinie Hornadu i Hnilca.

Spisz był obszarem wspólnego zamieszkiwania kilku społeczności różnych narodowościowo i językowo. O zwartym osadnictwie możemy mówić w przypadku grup słowackiej, niemieckiej, polskiej (według badaczy słowackich – słowacko-polskiej) i rusińskiej. Język słowacki tradycyjnie dominował liczebnie na dolnym Spiszu, przede wszystkim na wsi oraz w mniejszych miastach. Przeważał również wśród mieszkańców południowej i zachodniej części środkowego Spisza. Słowacy zamieszkali na pograniczu z Liptowem, nad górnym biegiem Popradu i Hornadu, posługiwali się tzw. gwarą łuczywniańską.

Spiszacy posługujący się dialektami, w zależności od zajmowanego stanowiska określanymi jako polskie lub polsko-słowackie, w sposób zwarty zamieszkiwali północną i środkową część kraju, powiaty starowiejski, lubowelski i część kieżmarskiego, od strony Zamagurza. Na Zamagurzu (powiat starowiejski) byli społecznością dominującą (około 80%). Im bardziej na południe, tym odsetek tej ludności zmniejszał się. W okolicach Starej Lubowli społeczność ta dominowała w sposób względny (około 45%), w powiecie kieżmarskim ustępowała tylko Niemcom (ponad 20%). W Kieżmarskiem taki charakter językowy posiadały m.in. Lendak, Zdziar i Jaworzyna Spiska, a na całym Spiszu łącznie

blisko 50 miejscowości. Historiografia słowacka przyjmuje, że ludność ta w przeważającym stopniu identyfikowała się już wtedy ze słowackością. Ze stanowiskiem tym polemizują polscy badacze uważając, że proces uświadomienia narodowego w wielu rejonach na Spiszu w owym czasie dopiero się kształtował.

Społeczność niemiecka koncentrowała się w dwóch głównych rejonach zasiedlenia – w dolinie Popradu (w szczególności południowa część powiatu kieżmarskiego i północna spiskosobockiego) oraz na Ziemi Górników, w rejonie Gelnicy na dolnym Spiszu. Mimo stosunkowo niewielkiej odległości te dwie społeczności różniły się od siebie zarówno dialektem, jak i zwyczajami. Niemcy tworzyli również szereg wysp etnicznych na południu (Lewocza, Spiskie Podgrodzie, Spiska Nowa Wieś), a także na Zamagurzu (Szwaby Niżne i Wyżne) i w rejonie Lubowli, gdzie m.in. znajdowała się niemal czysto niemiecka wieś Mała Łomnica.

Społecznością o nieskrystalizowanym poczuciu narodowym byli Rusini (spiscy Łemkowie), dla których podstawowym wyróżnikiem ich odrębności była religia (obrządek greckokatolicki) oraz własny język (dialekt). Rząd w Budapeszcie prowadził wśród nich intensywną politykę madziaryzacyjną, także w kościele. Przed wynarodowieniem chroniła niewątpliwie odrębność religijna, ale i tak niemała część tej ludności wybierała przy spisie węgierską lub słowacką opcję narodową. Społeczność rusińska mieszkała w zwartej masie w północnej części powiatu Stara Lubowla (największe wsie: Kamionka, Jarzembina, Litmanowa) i na wschodzie Zamagurza (Lipnik, Folwark, wieś Osturnia na zachodzie powiatu miała charakter enklawy). Dwie rusińskie wyspy etniczne znajdowały się na dolnym Spiszu – u podnóża Gór Lewockich (Toryski, Olszawica i Repasze Niżne) oraz kilka wsi między Spiską Nową Wsią a Gelnicą (m.in. Zawadka, Poracz, Helcmanowce). Cały ten obszar stanowił zachodnią część łemkowskiego terytorium etnograficznego.

W rozproszeniu mieszkali Węgrzy, Żydzi oraz Cyganie. Ludność węgierska nie tworzyła wprawdzie zwartych skupisk, ale w sposób bardziej wyraźny zaznaczała się jej koncentracja nad Hnilcem, dolnym Hornadem i w miastach dolnego i środkowego Spisza. Ponadto w różnych rejonach kraju znajdowały się majątki ziemskie należące do szlachty węgierskiej lub zmadziaryzowanej (m.in. Csákych, Máriássych, Mednyánszkych, Salamonów).

Żydzi, szacowani w przededniu pierwszej wojny światowej na około 7500 osób, w porównaniu z Węgrami byli rozproszeni bardziej równomiernie na terenie żupy, z szeregiem większych skupisk w miastach







Ryc. 11. *Nieodłącznym elementem kolorytu Spisza od początku XX w. byli Romowie.*



Ryc. 12. *Narody i narodowości na Spiszu miały na początku XX w. wiele wspólnego.*

(np. w Kieżmarku – 1000, Lewoczy – 700, w Spiskiej Nowej Wsi – 700, Starej Lubowli – 250), a także w niektórych wsiach, np. w Huncowcach na południe od Kieżmarku na prawym brzegu Popradu. Według schematyzmu diecezji spiskiej z 1913 r. mieszkało tam 565 osób wyznania mojżeszowego, a tamtejsza gmina żydowska uważana była za najważniejszą na całym Spiszu. W drugiej połowie XIX w. liczba Żydów w żupie w znaczący sposób wzrosła. O ile w latach 40. szacowano ich na około 2 tys. (1,1% ogółu mieszkańców), to w 1880 r. już na 5900 (3,5%), a w 1900 r. na 7200 (4,1%)[18]. Oznaczało to, że liczba Żydów przyrastała blisko 40 razy szybciej niż zaludnienie całej żupy. Zadecydowała o tym migracja z różnych rejonów Korony św. Stefana po 1848 r., kiedy zrównano Żydów w prawach z pozostałą ludnością. Mimo dynamiki wzrostu odsetek tej społeczności był na Spiszu niższy w porównaniu ze średnią dla całej Słowacji (w 1880 r. – 6,3%, 1910 r. – 4,8%).

Romowie koncentrowali się przede wszystkim nad górnym Popradem (np. Mięguszowce, Jurskie, Krzyżowa, Spiskie Cieplice, Lubica) i górnym biegiem Hornadu (Helcmanowce, Żakarowce, Mniszek nad Hnilcem i in.). Mieszkali również w innych rejonach Spisza (np. w Jurgowie i Czarnej Górze na północnych krańcach żupy, nieopodal granicy z Galicją). Wysoki przyrost naturalny oraz migracje z Mołdawii i Wołoszczyzny po zniesieniu tam poddaństwa w szybkim tempie zwiększały liczebność tej grupy. O ile w 1880 r. liczono 1238 Romów (0,7% ludności żupy), to po 13 latach wykazano ich już 2792 (1,6%), a w 1919 r. – 6058. Tylko nieliczni wiedli koczowniczy tryb życia (spośród zapisanych w 1893 r. tylko 38 osób). Osiadli zamieszkiwali tzw. *romane gawa*, rodzaj gett, odizolowanych osiedli cygańskich.

W rozpatrywanym okresie skład narodowościowy Spisza podlegał dość istotnym fluktuacjom. W znacznym stopniu wzrósł odsetek ludności węgierskiej, w równie znacznym obniżył się w przypadku Niemców i Rusinów. Natomiast liczebność Słowaków utrzymywała się przez kilkadziesiąt lat mniej więcej na tym samym poziomie. Przyczyniło się do tego zarówno wychodźstwo za granicę (Słowacy stanowili tylko 5% mieszkańców monarchii habsburskiej, ale wśród emigrantów było ich aż 16%)[19], jak i postępy madziaryzacji, dobrowolnej czy przymusowej. Podobnie było z ludnością rusińską, która w jeszcze większym stopniu zasilała zamorską emigrację. Część Rusinów asymilowała na rzecz pobratymczych Słowaków.

Duże rozmiary przybrała asymilacja w odniesieniu do ludności niemieckiej. Według urzędowej statystyki liczba osób deklarujących się jako Niemcy zmniejszyła się w tym czasie o 25 tys., tj. prawie 40%. Był to wyraz dobrowolnego na ogół przyjmowania przez tę społeczność obyczajów i języka swoich sąsiadów – Węgrów, ale również i Słowaków[20]. Wielu trwając „duszą i ciałem przy swojej mowie ojczystej", czuło się Węgrami (*Ungar im Herzen – Deutscher im Tun*)[21]. Żywioł madziarski na Spiszu zwiększali również asymilujący się – nie zawsze dobrowolnie – przedstawiciele innych zamieszkałych tu społeczności (szczególnie Słowacy oraz Żydzi), a także napływający tu Węgrzy urzędnicy, duchowni, nauczyciele, przedsiębiorcy, przedstawiciele wolnych zawodów, robotnicy etc. Procesy madziaryzacyjne stosunkowo szybciej przebiegały w ośrodkach miejskich niż na wsi. Charakterystyczny był tu przykład dynamicznie rozwijających się Krompachów: jeśli w 1890 r. żyło tam tylko 67 Węgrów (na 1805 mieszkańców), to dwadzieścia lat później już 2560 (na 6368).

[18] J. Suláček, *Tragické osudy židovskej komunity na Spiši w rokoch druhej svetovej vojny*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 786.
[19] D. Škvarna, *Multietnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 671.
[20] Pewien wpływ na ten proces miały również wyjazdy Niemców do większych miast monarchii, gdzie łatwiej było o awans, a także charakteryzujący tę społeczność stosunkowo niski przyrost naturalny.
[21] Cyt. za: A. Kroh, *Spisz, Spiš, Zips, Szepes*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 18.

Tak jak w przeszłości, w każdej części Spisza dominował nieco odmienny model struktur społecznych, zależnie od uwarunkowań historycznych i geograficznych. Na charakter tych struktur istotny wpływ miały również podziały etniczne.

Ludność słowiańska oraz Romowie w przeważającym stopniu byli społecznością wiejską. Niemcy, a w jeszcze większym stopniu Węgrzy i Żydzi koncentrowali się w miastach. Z ich szeregów wywodziła się większość inteligencji Spisza. W administracji dominowali Węgrzy i Niemcy. Szlachta i ziemiaństwo były w zasadzie węgierskie lub zmadziaryzowane. Do najznaczniejszych zaliczały się rody m.in. Csákych, Máriássych, Berzeviczych, Mednyánszkych i wygasłych po mieczu w 1856 r. Horváth-Palocsayów. W ich rękach znajdowała się większość własności ziemskiej. Stosunkowo nieliczne majątki należały do Niemców (dobra jaworzyńskie ks. Hohenlohe; dobra tatrzańskie, tzw. Strážske, pruskiego barona Daniela Heinricha von Diergardta) czy Polaków (Drużbaki Wyżne i zamek w Starej Lubowli hr. Andrzeja Zamoyskiego).

Żydzi tradycyjnie pozostali przy handlu. Byli właścicielami wielu sklepów oraz mniejszych lub większych przedsiębiorstw (tartaki, gorzelnie, drukarnie, etc.). Ci, którzy uzyskali wykształcenie pracowali jako adwokaci i lekarze. Z czasem zaznaczyli swą obecność także w administracji (w latach pierwszej wojny światowej Lewocza i Krompachy miały burmistrzów pochodzenia żydowskiego).

Większość Romów żyła z kowalstwa i muzykowania. Popularnym zajęciem wśród nich było również druciarstwo, ludwisarstwo, wyplatanie koszyków, obróbka drewna, wyrób powrozów, niewypalanej cegły itp. Pracowali także jako robotnicy niewykwalifikowani, a niektórzy przy uprawie roli.

W drugiej połowie XIX w., wraz z rozwojem przemysłu, coraz więcej chłopów różnych narodowości osiedlało się w miastach, gdzie łatwiej było o zarobek. Zamieszkiwali głównie na przedmieściach. W dzielnicach śródmiejskich większość stanowili zazwyczaj Niemcy, Węgrzy i coraz liczniejsi Żydzi. Warto zauważyć, że ci ostatni nie tworzyli tu tak charakterystycznych gdzie indziej gett, zamieszkałych przez siebie wyłącznie, lub prawie wyłącznie, dzielnic czy ulic.

Na Zamagurzu dominowały tradycyjne wiejskie struktury społeczne. Teren ten w przeważającym stopniu miał charakter rolniczo-pasterski. Jedyne miasto, Spiska Stara Wieś, była małym ośrodkiem liczącym w przededniu pierwszej wojny światowej zaledwie 1200 mieszkańców i nie mogła w żadnej mierze naruszyć istniejących stosunków.



Ryc. 13. *Obraz węgierskich chłopów i szlachty w połowie XIX w.*

Im dalej na południe, tym zwiększał się odsetek ludności utrzymującej się z innych niż rolnictwo i pasterstwo źródeł. Zarazem różnicowały się struktury społeczno-etniczne. Na Spiszu środkowym i dolnym, gdzie stopień urbanizacji i uprzemysłowienia był znacznie wyższy w porównaniu z północną częścią kraju, dużą rolę odgrywały struktury miejskie – inteligencja, mieszczaństwo, rzemieślnicy, kupcy, robotnicy. Na wsi oraz w mniejszych miastach dominowała ludność słowiańska, w większych ośrodkach ton życiu nadawali Niemcy, Węgrzy i w coraz większym stopniu Żydzi.

Jest rzeczą godną uwagi, że przy tak zróżnicowanych strukturach, przy tylu społecznościach o tak odmiennych temperamentach, istniały tylko różnice, nie zaś (co częste na pograniczach) poważne antagonizmy. Jak zauważył nieco zapomniany dziś węgierski krytyk literacki okresu międzywojennego, pochodzący z okolic Spisza Rezső Szalantai:

> *tamtejsi Węgrzy, Słowacy i Sasowie zawsze trzymali się razem, choć Węgier zazwyczaj był panem i artystą, Słowak rolnikiem i gazdą, Sas mieszczaninem i rzemieślnikiem. Wszyscy razem w ciągu wieków wytworzyli tak silny rytuał i tradycję życia, że każdy przybysz musiał się dostosować do owych tradycji*[22].

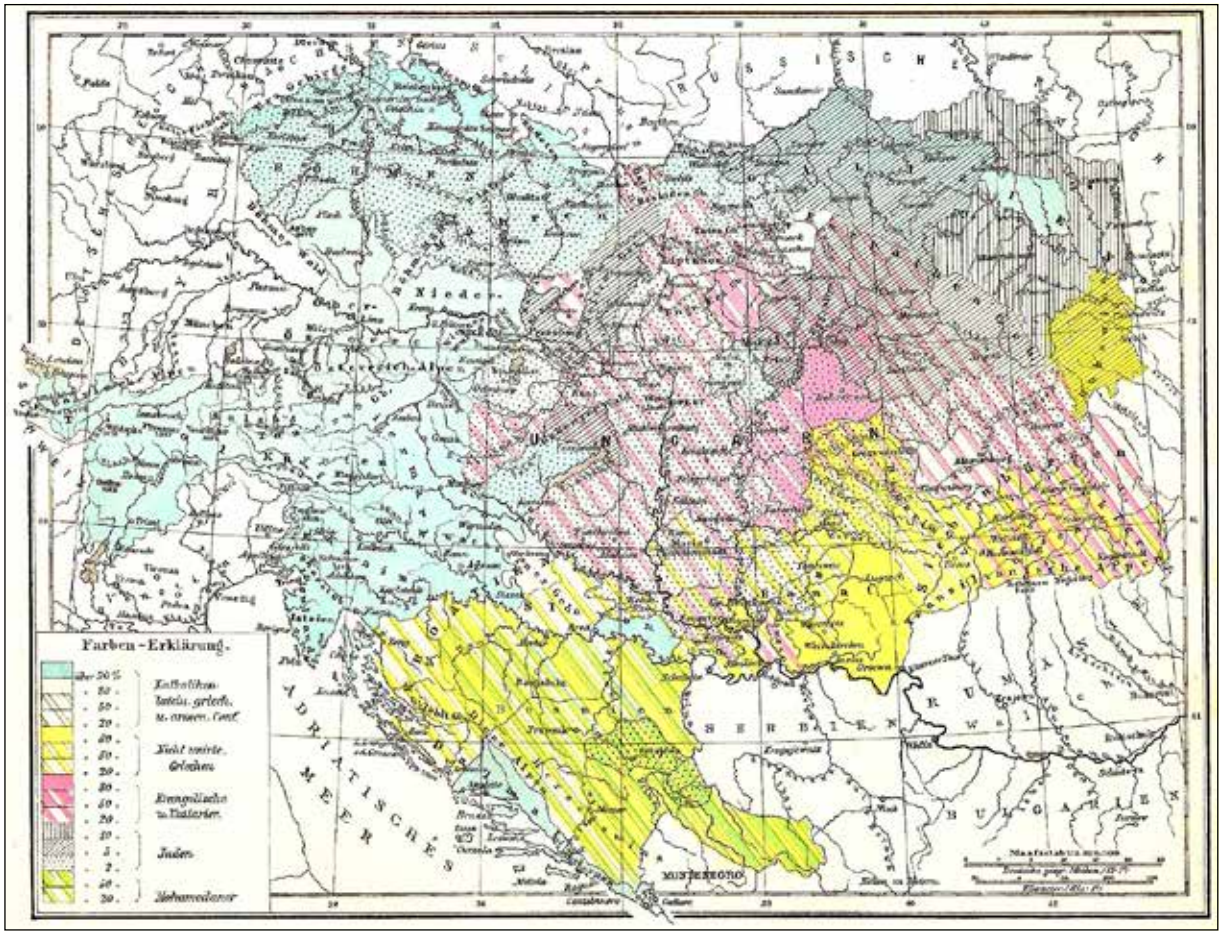
[22] Cyt. za: J. Reiman, *Dziedzictwo spiskich miast*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 113.

Życie religijne

W XIX stuleciu, a szczególnie w drugiej jego połowie, w Europie środkowo-wschodniej nasiliły się procesy kształtowania świadomości narodowej. Aktywnym współuczestnikiem tych zjawisk były kościoły. W zależności od języka, jakim się posługiwał w duszpasterskiej posłudze oraz tradycji państwowej i historycznej, którą reprezentował, Kościół wpływał w różny sposób na poczucie narodowej tożsamości. Z jednej strony mógł je wzmacniać. Z drugiej wszakże, w pewnych okolicznościach, przyczyniał się (czasem bezwiednie, a czasem nie) do wpajania wiernym innej opcji narodowej. To ostatnie zjawisko występowało na wieloetnicznych pograniczach, i przede wszystkim tam, gdzie władze państwowe realizowały poprzez podporządkowany sobie Kościół określoną politykę.

Podobnie jak struktura etniczna, równie złożone były stosunki wyznaniowe na Spiszu. Charakterystyczne dla wielu tamtejszych wsi i miasteczek były znajdujące się w sąsiedztwie kościoły katolicki i ewangelicki, a nierzadko i synagoga. Na wschodzie Spisza dochodziły cerkwie greckokatolickie.

Statystyka wyznaniowa po części tylko pokrywała się z narodową. Wśród Słowaków i Niemców byli i katolicy, i ewangelicy. Mieszkańcy Zamagurza (o kontrowersjach dotyczących ich pochodzenia – polskiego lub słowackiego – była już mowa) pozostawali przy katolicyzmie. Część Węgrów czuła się związana z Kościołem rzymskokatolickim, inni uważali się za kalwinów, a jeszcze inni za Węgrów wyznania mojżeszowego. Rusini wyznawali grekokatolicyzm, ale wskutek procesów asymilacyjnych rósł wśród unitów udział Słowaków (osób podających jako mowę macierzystą język słowacki). O ile w 1880 r. język ten wskazało 6300 grekokatolików (28%), to w 1910 r. już 7300, czyli 37,2% ogółu wiernych tego Kościoła. Żydzi na ogół nie zmieniali wyznania i trwali przy judaizmie z tym, że na wsi dominował judaizm ortodoksyjny, a w miastach nurt liberalny. Wśród spiskich Romów większość stanowili rzymscy katolicy,



Mapa 5. *Austro-Węgry w 1881 r. z uwzględnieniem struktury wyznaniowej ludności.*

ale nadal były powszechne wierzenia animistyczne. Według danych z 1893 r. na 2792 Romów katolików miało być 2620, unitów 160, a protestantów 12.

Najbardziej jednorodnym wyznaniowo rejonem Spisza było Zamagurze, gdzie znakomita większość ludności należała do wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Najbardziej zróżnicowanym – Spisz środkowy, a w jego obrębie powiat (okres) kieżmarski, wykazujący najniższy odsetek rzymskich katolików (52,1% według spisu z 1910 r.) wśród wszystkich powiatów spiskich i zarazem najwyższy ewangelików augsburskich (36,6%) oraz żydów (5,1%). Podobnie złożoną strukturę miał okres Stara Lubowla, z największym w żupie skupiskiem ludności greckokatolickiej (38,4% w 1910 r.). Tradycyjnie wielowyznaniowość znamionowała ośrodki miejskie. Dobrym przykładem jest tu Kieżmark. Według danych spisu z 1910 r. katolicy stanowili tam nieco powyżej połowy ogółu mieszkańców, luteranie – blisko czwartą część, a żydzi jedną szóstą (najwyższy w ogóle odsetek wiernych wyznania mojżeszowego w skali miast spiskich).

Tab. 5. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w latach 1890–1910 (w %)*[23].

Wyznanie	1880	1890*	1900	1910
rzymskokatolickie	64,1	65,2	66,3	68,0
greckokatolickie	13,0	13,1	12,9	11,4
prawosławne	x	x	x	0,2
ewangelicko-augsburskie	19,1	17,7	16,1	15,3
ewangelicko-reformowane	?	0,3	0,5	0,8
mojżeszowe	3,4	3,7	4,2	4,3

* – tylko ludność cywilna; x – poniżej 50 osób

Jurysdykcja biskupstwa spiskiego rozciągała się także na Orawę i Liptów. W końcu XIX w. na obszarze Spisza znajdowało się osiem dekanatów, z siedzibami w Spiskich Włochach, Lewoczy, Spiskim Szczawniku, Wielkiej, Kieżmarku, Niedzicy, Spiskiej Starej Wsi i Starej Lubowli. Parafie Spiska Kapituła i Spiskie Podgrodzie miały charakter jednostek wydzielonych i nie należały do żadnego dekanatu[24].

Tab. 6. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej według powiatów i miast o odrębnym statusie w 1910 r. (w tys.)*[25].

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz górny	24,1 (68,7 %)	9,0 (25,6 %)	x	0,7 (2,0 %)	1,3 (3,7%)
starowiejski	14,9 (81,7 %)	2,5 (13,7 %)	x	0,1 (0,1 %)	0,7 (3,7%)
starolubowelski	9,2 (54,4 %)	6,5 (38,4 %)	x	0,6 (3,7 %)	0,6 (3,3%)

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz środkowy	28,8 (59,4 %)	1,3 (2,7 %)	0,3 (0,6%)	15,0 (30,9 %)	2,7 (5,6 %)
kieżmarski	8,1 (52,1 %)	0,8 (5,2 %)	0,1 (0,8%)	5,7 (36,6 %)	0,8 (5,1 %)
spiskosobocki	12,3 (66,1 %)	0,1 (0,5 %)	0,1 (0,6%)	5,7 (30,6 %)	0,3 (2,0 %)
Kieżmark	3,5 (54,7 %)	0,1 (2,2 %)	0,1 (1,5%)	1,5 (24,4 %)	1,0 (16,6 %)
Lubica	1,8 (65,9 %)	0,3 (9,5 %)	x	0,6 (22,5 %)	0,1 (1,8 %)
Poprad	1,4 (59,2 %)	x	x	0,6 (24,8 %)	0,3 (13,1 %)
Biała Spiska	1,7 (58,5 %)	x	x	0,9 (32,4 %)	0,2 (6,1 %)

Powiat, miasto wydzielone	rzymscy katolicy	grekokatolicy	kalwini	luteranie	żydzi
Spisz dolny	64,7 (72,5 %)	9,3 (10,4 %)	0,8 (0,9%)	10,6 (11,9 %)	3,5 (3,9 %)
gelnicki	12,1 (61,8 %)	3,6 (18,5 %)	0,1 (0,1%)	3,3 (16,9 %)	0,4 (1,8 %)
nowowiejski	13,1 (77,4 %)	2,1 (12,2 %)	0,1 (0,3%)	1,3 (7,7 %)	0,4 (2,2 %)
lewocki	6,7 (75,7 %)	1,4 (15,3 %)	x	0,7 (7,3 %)	0,1 (1,6 %)
podegrodzki	13,4 (79,3 %)	1,1 (6,4 %)	0,3 (1,9%)	1,0 (5,9 %)	0,6 (3,3 %)
Gelnica	2,2 (56,8 %)	0,2 (3,9 %)	x	1,3 (34,6 %)	0,1 (3,9 %)
Spiska Nowa Wieś	7,9 (75,4 %)	0,2 (1,6 %)	0,2 (2,2%)	1,5 (14,2 %)	0,7 (6,3 %)
Lewocza	5,0 (65,9 %)	0,7 (9,9 %)	0,1 (1,9%)	0,9 (12,5 %)	0,7 (9,5 %)
Spiskie Włochy	2,0 (82,6 %)	x	x	0,3 (11,7 %)	0,1 (4,8 %)
Spiskie Podgrodzie	2,3 (74,8 %)	x	x	0,3 (10,7 %)	0,4 (12,4 %)

x – poniżej 50 osób

[23] Opracowano na podstawie: M. Skawiński, Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego; P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi w 18. storočí*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 620.

[24] Ponadto Liptów dzielił się na trzy dekanaty, a Orawa na cztery.

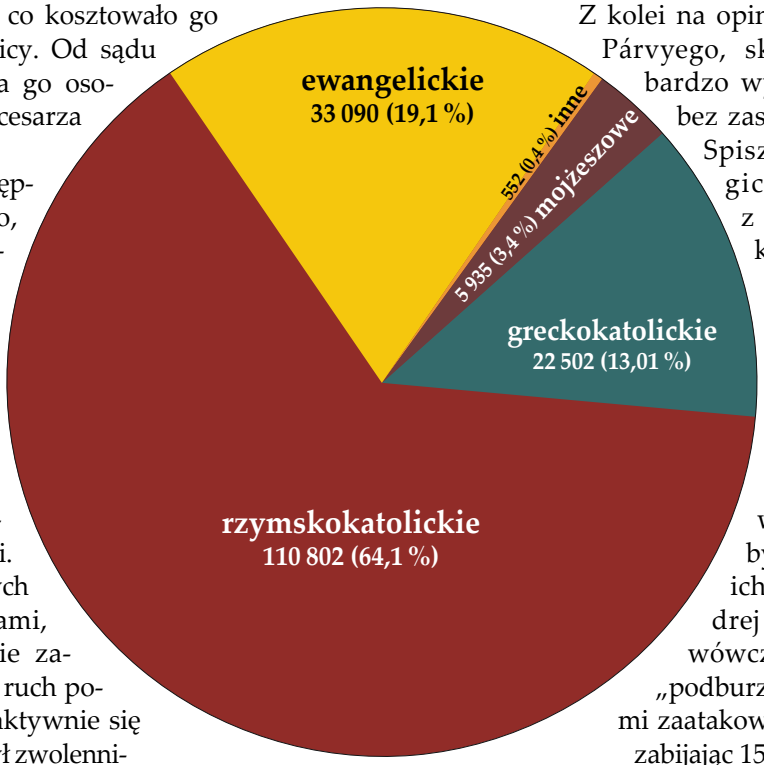
[25] M. Skawiński, Struktura wyznaniowa i językowa ludności komitatu spiskiego.

W latach 1848–1919 na stolicy biskupiej w Spiskiej Kapitule zasiadało łącznie sześciu pasterzy. Kolejno: Vincent Jekelfalussy (1848–1849), Ladislav Zábojský (László Zabojszky, 1850–1870), József Samassa (1871–1873), Juraj Čáska (György Császka, 1874–1891), Pál Szmrecsányi (1892–1903) i Sándor Párvy (1904–1919). Gdy ten ostatni w 1915 r. poważnie zachorował i nie mógł w pełni zarządzać diecezją, papież Benedykt XV mianował biskupa pomocniczego w osobie Martina Khebericha (sekretarza poprzednika Párvyego).

Godność biskupią piastowały osoby różnego formatu i o różnych poglądach, ale na działalność wszystkich duży wpływ miały bieżące wydarzenia polityczne i społeczne. Duszpasterska posługa Jekelfalussyego była w istocie tylko epizodem. Podczas powstania węgierskiego 1848/1849 r. stanął po stronie Węgrów, co kosztowało go utratę biskupiej stolicy. Od sądu wojennego uchroniła go osobista interwencja cesarza Franciszka Józefa I.

Mianowanie następcy Jekelfalussyego, biskupa Zábojskýego, który pochodził z rodziny słowackiej, było istotnym ustępstwem dworu wiedeńskiego wobec Słowaków za ich udział w walkach po stronie cesarza podczas rewolucji. Przyjęty przez wiernych z dużymi nadziejami, jako duszpasterz nie zawiódł oczekiwań. W ruch polityczno-narodowy aktywnie się nie angażował i nie był zwolennikiem przemian społecznych. Nie przeciwdziałał im jednak, a w pewnym stopniu miał nawet swój udział w rozwoju świadomości narodowej Słowaków (np. zezwolił na nauczanie języka słowackiego w seminarium w Spiskiej Kapitule). Był jednym z dwóch biskupów na Słowacji (obok Štefana Moyzesa z Bańskiej Bystrzycy), który wbrew stanowisku arcybiskupstwa ostrzyhomskiego zorganizował w swojej diecezji uroczystości obchodów milenium przybycia na Wielkie Morawy św.św. Cyryla i Metodego (5–12 lipca 1863, z tej okazji wydał nawet list pasterski).

Jego następcy byli zwolennikami kulturowej asymilacji niemadziarskich narodów Korony św. Stefana. Biskup Čáska, wywodzący się nota bene z rodziny słowackiej, był współzałożycielem i pierwszym prezesem osławionego Węgiersko-Krajowego Słowackiego Związku Oświatowego (Magyarországi Tót Közművelődési Egyesület), instytucji finansowanej przez rząd, której zadaniem było *wychowywać ludność niemadziarską i podtrzymywać w niej ducha madziarskiego oraz propagować język madziarski*[26]. Organizacja orientowała się głównie na młodzież. Burzę protestów, także za granicą (Czechy, Morawy), wywołała podjęta przez nią akcja wywożenia dzieci słowackich do rodzin węgierskich, gdzie stopniowo miały ulec wynarodowieniu.



Ryc. 14. *Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w 1880 r.*

Z kolei na opinii biskupa Sándora Párvyego, skądinąd człowieka bardzo wykształconego i nie bez zasług dla Kościoła na Spiszu, zaważyły tragiczne wydarzenia z 1907 r. w Černovej koło Rużomberku na ziemi liptowskiej. Gdy tamtejsi wierni nie zgodzili się na wyświęcenie sfinansowanego przez siebie kościoła przez księży prowęgierskich (chcieli, by aktu tego dokonał ich krajan ksiądz Andrej Hlinka, więziony wówczas w Szegedzie za „podburzanie ludu"), żandarmi zaatakowali zgromadzonych, zabijając 15 osób. Pamięć o tych wydarzeniach utrzymywała się długo i niewątpliwie mogła zaważyć na cofnięciu po pierwszej wojnie światowej przez władze nowo powstałej Czechosłowacji zgody na dalszą posługę Párvyego, który pozostał na Węgrzech, gdzie wkrótce zmarł.

Błędem byłoby jednak sprowadzać działalność ostatnich przed wojną spiskich biskupów do aspektu tylko madziaryzacyjnego. Wielu z nich okazało się hojnymi mecenasami nauki i kultury. József

[26] Cyt. za: Z. Biały, *Polski Spisz. Historyczne uwarunkowania kultury ludowej tego regionu i sposoby jej badania po II wojnie światowej*, w: *Polski Spisz*, s. 30.

Samassa na cele społeczne i religijne przeznaczył łącznie pół miliona forintów. Jego następca biskup Juraj Čáska był współzałożycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, przyczynił się do wystawienia kilku nowych kościołów (np. w Smokowcu, Dursztynie i Wysokich Tatrach), zapoczątkował gruntowną restaurację katedry spiskiej. Biskup Szmrecsányi, miłośnik krajoznawstwa, zwrócił uwagę na turystyczne walory Spisza. Tradycyjnie w centrum uwagi kolejnych biskupów znajdowało się kształcenie księży w spiskim seminarium[27].

Kwestia integracji mieszkańców Spisza ze słowackim życiem religijnym wywołuje do dziś emocje w historiografii. Część polskich badaczy pisze o „programowej akcji wynaradawiania" polskich mieszkańców tego regionu przez słowacki kler, o „presji słowakizacyjnej" prowadzonej po 1867 r. przy pełnej aprobacie władz węgierskich. Z tezami tymi nie zgadzają się historycy słowaccy. Wydaje się, że prawda – jak zazwyczaj – leży pośrodku, a formułowane wnioski zależą od przyjętego punktu widzenia. Faktem jest, że katolicka społeczność północnego Spisza w swej masie posługiwała się gwarami należącymi do polskiego obszaru językowego i w sensie etnograficznym niewiele różniła się od swych polskich sąsiadów, ale tego samego nie da się powiedzieć o jej narodowej tożsamości, która dopiero się kształtowała. Splot okoliczności zaważył, że emancypacja górali spiskich, mimo zachowania przez nich polskiej gwary, ewoluowała ku słowackiej nie zaś polskiej świadomości. Zasadniczą rolę w tym procesie, zważywszy na żarliwość religijną górali, odegrało stopniowe wyeliminowanie po upadku Rzeczypospolitej wpływów kościoła polskiego i polskiego duchowieństwa na Spiszu.

Władze austriackie faworyzowały kapłanów niemieckich lub zniemczonych, a oficjalne dokumenty kościelne miały być prowadzone tylko po łacinie lub po niemiecku. Germanizacyjna polityka Wiednia uderzała oczywiście we wszystkie społeczności słowiańskie, a nie tylko w górali spiskich. Nie zmieniało to jednak postaci rzeczy, że mowa polska stopniowo znikała z ambon i kancelarii parafialnych.

Nową jakość przyniosły lata po 1867 r., gdy reforma polityczna monarchii habsburskiej oddała na obszarze Zalitawii władzę w ręce Węgrów. Akulturacyjna polityka Budapesztu prowadziła do stopniowego kurczenia się etnicznego terytorium słowackiego. Groźbie madziaryzacji próbowała przeciwdziałać ta część słowackiego kleru, która nie uległa asymilacyjnej presji. Duchowni ci starali się szerzyć wśród wiernych kulturę religijną w narodowym duchu słowackim (katechizacja, posługi duszpasterskie, literatura dewocyjna).

W opinii części polskich badaczy w rejonach, gdzie tożsamość miejscowej katolickiej i słowiańskiej ludności jeszcze się nie uformowała (a tak było na północnym Spiszu) sprzyjało to przyjęciu słowackiej samoorientacji narodowej. Historiografia słowacka, polemizując z tym stanowiskiem, wskazuje na pierwszą petycję spiską z 1863 r. podpisaną m.in. przez gminy zamagurskie. Te różnice stanowisk jedynie potwierdzają fakt, że pewne sprawy wyglądały inaczej z perspektywy słowackiej, a inaczej z perspektywy polskiej.

Rozwijany przez biskupstwo spiskie kult Matki Boskiej Lewockiej i tradycja pieszych pielgrzymek do sanktuarium na wznoszącej się nad miastem Mariańskiej Górze (781 m n.p.m.), miały wpływ na wzrost słowackiej świadomości nie tylko na Spiszu. Pątnicy przybywali bowiem niemal z całych Górnych Węgier, a ich liczba sukcesywnie rosła. W drugiej połowie XIX w. w dzień Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (2 lipca) gromadziło się tu 25–30 tys. pielgrzymów różnej narodowości. Także greckokatolickich Rusinów, dla których w latach 1842–1858 wystawiono nową kaplicę, podległą biskupstwu unickiemu w Preszowie. Najwięcej było Słowaków. Toteż zrozumiałe, że w ich języku śpiewano pieśni, wygłaszano kazania i modlitwy[28]. Kult Matki Boskiej Lewockiej był dla katolickich Spiszaków nie tylko manifestacją ich wiary, ale odgrywał także ważną rolę społeczną, cementując przywiązanie do małej ojczyzny.

Pątników z górnego Spisza uroczystości te niewątpliwie integrowały ze słowackim życiem religijnym, i szerzej – słowackim etosem narodowym. Z jednej strony szerzył się wśród nich kult Matki Boskiej Lewockiej, owocując wiarą w jej moc opiekuńczą (np. w wielu miejscowościach Zamagurza pojawiły się kapliczki z kopią figury Lewockiej Madonny). Z drugiej – naturalną koleją rzeczy słabło zainteresowanie sanktuariami polskimi (Ludźmierz, Kalwaria Zebrzydowska), niemal zanikły pielgrzymki do Częstochowy. Trudno zresztą, by mogło być inaczej, skoro udający się na Jasną Górę musieliby pokonać aż dwie państwowe granice, galicyjsko-węgierską i zaboru rosyjskiego.

[27] Szerzej zob. P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva (1776-)*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 599–608.
[28] Kazania były wygłaszane także w języku niemieckim i węgierskim (te ostatnie w latach 1891–1918).

Sytuacja gospodarcza

Spisz należał do lepiej rozwiniętych gospodarczo rejonów na Węgrzech, ale stopień tego rozwoju był nierównomierny. Kontrasty istniały np. między dość aktywnymi ekonomicznie ośrodkami miejskimi a ubogim i zacofanym rolnictwem, szczególnie w części północnej. Czynnik gospodarczy sprzyjał wykształceniu się stosunkowo gęstej sieci osadniczej. W 1849 r. były na Spiszu w sumie 224 miejscowości, w tym 18 miast, 28 osad targowych i 178 wsi. W 1880 r. liczono 225 gmin.

Tab. 7. *Ludność i sieć osadnicza Spisza na tle sąsiednich żup w 1848 r.*[29]

Żupa	liczba miejscowości	ludność (w tys.)	gęstość zaludnienia (osób na km²)
Liptów	133	79 753	33
Orawa	101	91 049	41
Spisz	208	185 946	49
Szarysz	391	197 285	53
Zemplin	452	277 494	45

Większość mieszkańców żyła z rolnictwa oraz hodowli bydła i owiec. Równocześnie region ten należał do najbardziej uprzemysłowionych na ziemiach słowackich, a pod względem odsetka zatrudnionych w zawodach pozarolniczych zajmował jedno z czołowych miejsc, razem z żupami liptowską, bratysławską, turczańską i zwoleńską.

Tab. 8. *Struktura ludności czynnej zawodowo według spisu z 1910 r.*[30]

	Żupa spiska	Słowacja
ogółem zatrudnionych	68 979	1 242 622
rolnictwo i ogrodnictwo	31 056 (45 %)	738 315 (59,4 %)
górnictwo i hutnictwo	4 050 (5,9 %)	11 587 (1,0 %)
przemysł, rzemiosło, budownictwo, usługi	16 542 (24 %)	221 494 (17,8 %)
handel	1 593 (2,3 %)	35 624 (2,9 %)
transport	2 089 (3 %)	28 861 (2,3 %)
wolne zawody	2 464 (3,6 %)	36 259 (2,9 %)
wojsko	1 128 (1,6 %)	23 122 (1,9 %)
robotnicy dniówkowi	2 617 (3,8 %)	36 171 (2,9 %)
służba domowa	3 576 (5,2 %)	58 402 (4,7 %)
inne	3 864 (5,6 %)	52 787 (4,2 %)

Uwagę zwracał wysoki odsetek zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie. Przewyższał on średnią dla ziem słowackich blisko sześć razy. W zakładach na Spiszu pracowała przeszło trzecia część ogółu górników i hutników całych Górnych Węgier.

Rozdział ziemi był bardzo nierównomierny. Według oficjalnych statystyk z 1869 r., najubożsi rolnicy posiadający poniżej 5 jutar ziemi* stanowili niemal połowę wszystkich gospodarzy. W rękach własności obszarniczej znajdowało się prawie 16% gruntów ornych (w 1896 r.). Warto zauważyć, że w wielu innych regionach Słowacji duże majątki ziemskie zajmowały znacznie większy areał, na przykład w żupie turczańskiej 27,9%, gemerskiej 32,7%, bratysławskiej i nitrzańskiej po około 39%, a w zemplińskiej 46,6%. Odsetek gruntów obszarniczych był natomiast znacznie mniejszy na Orawie (3,4%), porównywalny zaś na Liptowie (18%)[31].

Wielu ubogich rolników, oprócz gospodarowania na swoim, musiało się utrzymywać z pracy najemnej. Pewna część ziemi (pastwiska, łąki, lasy) znajdowała się we wspólnym użytku gminnym. Była to tzw. własność urbarialna. Nie mogła ona być rozparcelowana, obciążona prawem zastawu, darowana czy sprzedawana. Ta swoista forma własności, efekt ustawy znoszącej poddaństwo, mimo politycznych fluktuacji, przetrwała upadek monarchii habsburskiej.

[29] M. Adamczyk, *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 694.
[30] *Dejiny Slovenska* 4, s. 186–187.
* Jutro – miara powierzchni równa około 136 m² (przyp. red.).
[31] *Dejiny Slovenska: Od roku 1848 do roku 1900*, t. 2, ed. J. Mésároš et al., Bratislava 1968, s. 323.

Tab. 9. *Gospodarstwa rolne w żupie spiskiej w 1869 r. według skali wielkości (w jutrach)*[32].

A	B	A	B
ogółem	28 141	100–200	90
do 5	13 471	200–500	117
5–15	9 634	500–1000	64
15–30	3 832	1000–5000	64
30–50	577	5000–10 000	10
50–100	278	vyše 10 000	3

A – skala wielkości; B – liczba gospodarstw

Wobec prawa od 1848 r. wszyscy obywatele byli równi, ale uwłaszczenie nie objęło chłopów alodialnych, tzw. żelerów (żelarzy) i służby folwarcznej. Z dobrodziejstw węgierskiej ustawy sejmowej z marca 1848 r. skorzystali tylko chłopi urbarialni, pełnorolni. Żelarze, całkowicie uwolnieni od poddaństwa osobistego, dobrowolnie przyjmowali „poddaństwo gruntowe". Właściciele ziemscy (świeccy i kościelni) mogli zatrudniać ich w swoich dobrach na zasadzie „odróbki na pańskim" w zamian za otrzymane mieszkanie, niewielką działkę uprawną (maksymalnie do 4 morgów = 4 x 0,56 ha), możliwość wypasu bydła, przydział opału, itp. Owa „odróbka" polegała na odpracowaniu w ciągu roku na rzecz właściciela gruntu określonej ilości dni za każdy mórg ziemi.



Ryc. 15. *Najważniejszą gałęzią gospodarki na Spiszu także na przełomie XIX i XX w. pozostało rolnictwo. Orka.*

Stosunki żelarskie były „rodzajem zmodyfikowanej pańszczyzny"[33], usankcjonowaną prawodawstwem i zwyczajami węgierskimi pozostałością zależności feudalnej. Błędem byłoby jednak postrzegać je wyłącznie w kategoriach czarno-białych, jako przykład „zniewolenia bezrolnych chłopów", choć system istotnie był niesprawiedliwy. Żelarka miała na celu

> *osiągnięcie wzajemnych korzyści, zarówno przez pana (szukającego rąk do pracy), jak i chłopa (szukającego dachu nad głową i środków do utrzymania siebie i rodziny)*[34].

Umowę można było wypowiedzieć, ale dziedzic zatrzymywał wtedy całe mienie nieruchome, żelarz miał prawo tylko do inwentarza i dóbr z własnego zakupu. Tym niemniej wielu z nich czuło się upośledzonymi, szczególnie w porównaniu z chłopami gospodarującymi na swoim; ci ostatni niekiedy dawali wyraz swej „wyższości" wobec żelarów. Także niektórzy dziedzice pozostawili po sobie złą pamięć, trzymając żelarów twardą ręką, nie szczędząc nawet wymierzania kar cielesnych.

Na obszarze nazwanym później polskim Spiszem (tereny, które po pierwszej wojnie światowej znalazły się w granicach Drugiej Rzeczypospolitej) stosunki żelarskie istniały w dwóch majątkach: zamkowym Alapi Salamonów (Niedzica) i dworskim baronów Jungenfeldów (Falsztyn, Łapsze Niżne) oraz kilku gospodarstwach plebańskich (Niedzica, Frydman, Łapsze Niżne i Wyżne, Trybsz). W dobrach szlacheckich przetrwały do 1931 r., a ich kres położyła ustawa Sejmu RP.

Wspomniane „dominium dunajeckie" (dobra Zamku Dunajec w Niedzicy), do 1856 r. własność baronów Horvath-Palocsayów, a później szlacheckiej rodziny Salamonów, nastawione było na produkcję rolną, hodowlę, przetwórstwo (młyny, gorzelnie) i gospodarkę leśną. Majątek, z czasem uszczuplony (w 1885 r. Falsztyn z dworem i część Łapszy Niżnych przeszły jako wiano w ręce skoligaconych z Salamonami węgiersko-niemieckich Jungenfeldów), dawał zatrudnienie wielu osobom: robotnikom rolnym, rękodzielnikom, służbie, oficjalistom, którzy ściągali tu niekiedy z odległych stron. Ta mikrospołeczność różniła się od miejscowej ludności nie tylko pochodzeniem, także narodowym, ale czasami również wyznaniem (schematyzm diecezji spiskiej z 1913 r.

[32] Tamże, s. 316.

[33] M. Hulewiczowa, *Pozostałości ustroju pańszczyźnianego w XX wieku na Polskim Spiszu i Orawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 7, 1938, s. 107–139.

[34] S. Kostka Michalczuk, *Ostatni właściciele Zamku Dunajec w Niedzicy – pomówienia i fakty*, [w:] *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX w.*, red. B. Węglarz, Szczawnica 2000, s. 30.

obok 143 rzymskich katolików wykazał w Podzamczu Niedzickim 5 unitów i 6 żydów)[35].

Ze względu na niską jakość gleby spiskiej rolnictwo nie orientowało się na produkcję zbóż, a zwłaszcza pszenicy, która tutaj i w siedmiu sąsiednich żupach (gemerska, liptowska, orawska, szaryska, trenczyńska, turczańska i zwoleńska) zajmowała tylko 13% zasiewów. W strukturze upraw dominowały żyto i jęczmień, a w rejonach górskich owies. Uprawiano również ziemniaki, groch oraz tradycyjnie len. W okolicach od Popradu do Spiskich Włochów rozwijało się sadownictwo. W wielu gospodarstwach utrzymywano pasieki. Ukształtowanie powierzchni uniemożliwiało jednak znaczący wzrost obszaru ziem uprawnych. Wspomniana niższa jakość gleby wpływała ujemnie na wielkość plonów. W ograniczonym zakresie rozwijała się mechanizacja – jeszcze na przełomie XIX i XX w. miało nie być na Spiszu ani jednego parowego pługa.



Ryc. 16. *Żniwa na Spiszu na przełomie XIX i XX w.*

W hodowli na terenach górskich dominowało owczarstwo. Głównym jego ośrodkiem po południowej stronie Tatr była Biała Spiska. Pasterze z Białej i okolic każdego roku wypędzali na rozległe pastwiska około 2200 owiec i 300 wołów, jałowic i koni. Powierzchnia pastwisk powiększała się w wyniku rabunkowego karczunku lasów. Pasterze z Jurgowa wypasali nawet do 6 tys. owiec. W drugiej połowie XIX w., w następstwie przeprowadzonej przez władze węgierskie komasacji gruntów i uregulowań kwestii serwitutów chłopskich, pasterze utracili prawo własności do części polan i hal lub prawo wypasu na nich. W zamian otrzymali jako własność wspólną znacznie mniejsze tereny. W tzw. sporze o tatrzańskie polany zdarzało się, że górale stawiali aktywny opór komisji państwowej prowadzącej segregację i komasację gruntów. Tak było w Jurgowie w maju 1877 r., gdy miejscowa ludność uniemożliwiła komisji pomiar gruntu, izolując ją na plebanii. Interweniowała żandarmeria i wojsko, a 12 najbardziej aktywnych spośród demonstrantów aresztowano.

We znaki dała się działalność ks. Hohenlohe, który jako zawołany pasjonat myślistwa i zwierzyny leśnej zmuszał górali z Tatr Jaworzyńskich do sprzedaży hal, pragnąc na zakupionych obszarach urządzić rodzaj prywatnego parku łowieckiego. Usuwani z dotychczasowych terenów wypasowych górale przenosili się na pastwiska m.in. koło Lendaku i Dursztyna. Do dzisiaj poczynania księcia miejscowi wspominają jako wielką krzywdę. Z drugiej strony dawał jednak ludności góralskiej możliwości zarobku (np. przy robotach w lesie, w założonej przez siebie w Jaworzynie Spiskiej dużej wytwórni tektury, etc.).

Rozwój stosunków kapitalistycznych zwiększał rozziew między wielkimi majątkami a drobnymi gospodarstwami chłopskimi. Te ostatnie w o wiele mniejszym stopniu mogły reagować na sytuację na rynku, jedynie co zamożniejsi rolnicy byli w stanie zakupić maszyny. Dzięki zakładaniu spółdzielczych kas oszczędnościowych zwiększały się możliwości uzyskania kredytów hipotecznych. Przeznaczano je m.in. na zakup gruntów, narzędzi rolniczych, zwierząt hodowlanych, postawienie nowego domu, etc. Z drugiej strony rosły rozmiary ziemi obciążonej hipoteką. Spółdzielcze kasy sukcesywnie wypierały dotychczasowe lichwiarstwo, w większości żydowskie.

W końcu XIX w. sytuacja w rolnictwie wyraźnie pogorszyła się. Zalewające Europę tanie zboże z USA i Rosji doprowadziło do spadku jego cen. Kurczyły się rynki zbytu, na dodatek Niemcy wprowadziły na artykuły rolne cła ochronne. Równocześnie mechanizacja rolnictwa powodowała wzrost produkcji rolnej. Maszyny stopniowo wypierały z pracy na roli chłopów i najemników rolnych, którzy wskutek nadprodukcji byli coraz gorzej opłacani. W tej sytuacji nie pozostawało nic innego, jak szukać chleba poza

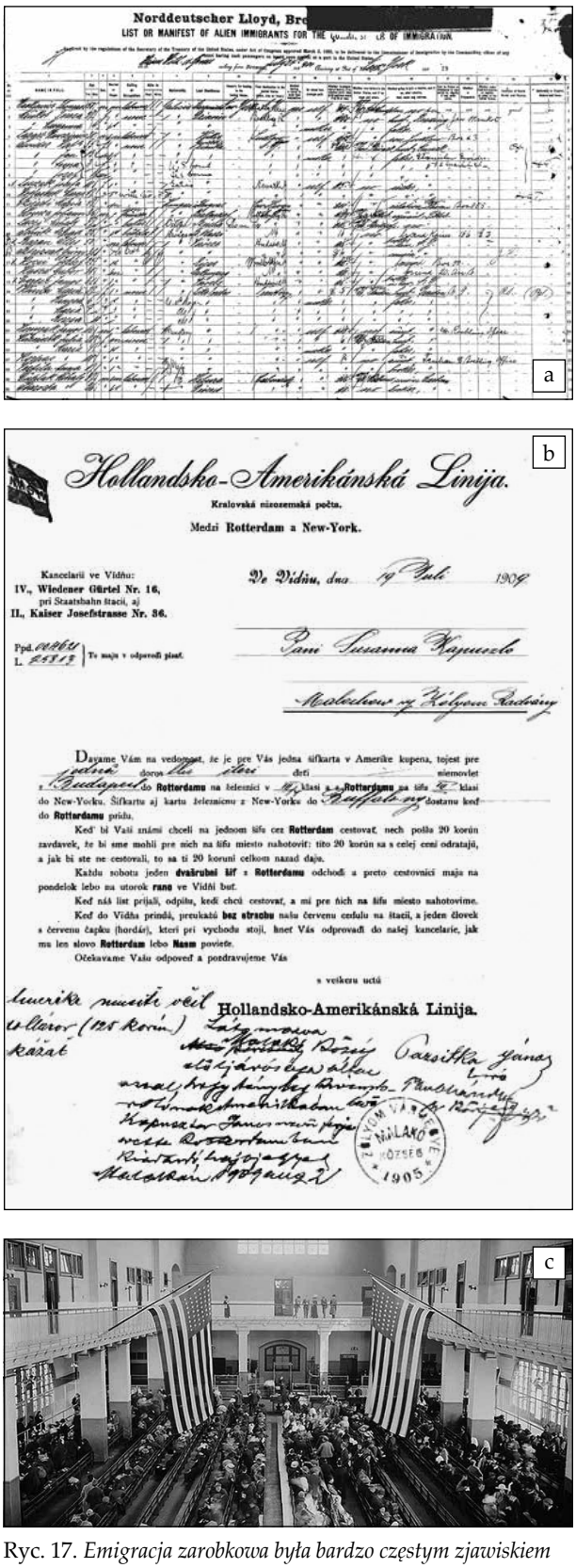
[35] Szerzej zob. T.M Trajdos, *Mieszkańcy Zamku i Podzamcza Niedzickiego w świetle metryk parafii niedzickiej XIX w.*, tamże, s. 75 i n.

miejscem zamieszkania. Do emigracji zmuszała bieda i przeludnienie wsi. W nadziei poprawy swego losu jedni ciągnęli od wsi do wsi, inni przenosili się do miast, by podjąć pracę w przemyśle. Ale miejscowy przemysł nie mógł dać wszystkim zatrudnienia. Stąd wielu ludzi opuszczało ojcowiznę i udawało się do sąsiednich żup (według spisu z 1910 r. w żupie szaryskiej przebywało 2329 Spiszaków) lub na dolne Węgry, gdzie ziemia była bardzo żyzna. Wynajmowali się tam we dworach i u bogatszych gospodarzy do sezonowej pracy na okres żniw. Jeszcze inni decydowali się na emigrację zamorską, głównie do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Ze Spisza za ocean w latach 1881–1900 wyjechało około 22 tys. osób, czyli co ósmy mieszkaniec[36].

Wychodźstwo pochłaniało prawie cały przyrost naturalny i w efekcie aż do pierwszej wojny światowej liczba ludności regionu pozostawała na niemal niezmienionym poziomie. Najwięcej ludzi wyjeżdżało z rejonów najuboższych, jak Zamagurze. Przykładowo, spośród 13 wsi późniejszego tzw. polskiego Spisza tylko jedna (Jurgów) nie zanotowała spadku zaludnienia. W niektórych, jak Dursztyn (wieś ta uchodziła za najbiedniejszą w tym regionie), Łapsze Wyżne czy Łapszanka liczba mieszkańców spadła między rokiem 1880 a 1910 nawet o jedną trzecią. Wyjeżdżały całe rodziny. We wsiach widziało się opuszczone domy z oknami zabitymi deskami. W części tych gospodarstw osiedli potem polscy górale z Podhala, zwabieni względnie niską ceną ziemi.

Miejscowa ludność utrzymywała się także z wyrębu lasu i wypalania węgla drzewnego. Lasy na Spiszu zajmowały 42,2% powierzchni żupy i pod względem jakości drzewostanu zostały w 1898 r. zaliczone do pierwszej grupy (na pięć możliwych). Duże połacie w Wysokich Tatrach należały do księcia Hohenlohe. Poza dobrami jaworzyńskimi jego własnością były także zakupione pod koniec XIX w. Wyżnie Hagi z dolinami tatrzańskimi, Batyżowiecką i Mięguszowiecką (łącznie 15 tys. ha ziemi, w większości zalesionej). Książę prowadził w swoich lasach gospodarkę rabunkową, przyczyniając się w szybkim tempie do redukcji drzewostanu. Nieracjonalna trzebież lasów odbijała się na środowisku naturalnym i prowadziła do zmian w mikroklimacie.

Dzikie ostępy leśne penetrowali zielarze. Suszone zioła wykorzystywano do celów leczniczych. Bywało, że całe rodziny specjalizowały się w zbieraniu ziół, które następnie sprzedawano na targach i jarmarkach. Utrzymanie wielu mieszkańcom dawały polowania, zarówno legalne jak i kłusownictwo. Polowano na niedźwiedzie, świstaki, kozice, sarny, głuszce,



Ryc. 17. *Emigracja zarobkowa była bardzo częstym zjawiskiem na Spiszu na przełomie XIX i XX w.: a) wykaz imigrantów z 1900 r., b) dane na temat podróży i zaokrętowania w Rotterdamie, c) przyjęcie imigrantów w Nowym Jorku.*

[36] *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 409.









Ryc. 18. *Działalność na rzecz ochrony przyrody, turystyka i myślistwo były głównymi zajęciami księcia Christiana Hohenlohe na Spiszu: a) górska chata, b) – c) leśny pałac księcia, d) książę ze swoim trofeum w towarzystwie innych myśliwych.*

cietrzewie. Odławiano kwiczoły, które w czasie jesiennych przelotów objadały się w Tatrach dojrzałym jałowcem. Układane w beczkach spławiano Popradem, Dunajcem i Wisłą aż do Gdańska. Chęć pozyskania tłuszczu świstaczego i bezoarów kozic, w moc leczniczą których wierzono dość powszechnie, była przyczyną wybijania znacznej ilości tych zwierząt.

Samo kłusownictwo, zajęcie zakazane przecież, wśród mieszkańców okolic podtatrzańskich nie uchodziło za dyshonor. Wręcz przeciwnie, obrosło swego rodzaju mitologią. Niektórzy skrytostrzelcy, jak Jan Budz z Jurgowa (Łysy Jonek, 1797 – ok. 1870)[37] czy Jan Krzeptowski Sabała z Kościeliska (1809–1894) przeszli nawet do miejscowej legendy. Kłusownictwo wzmogło się w czasie pierwszej wojny światowej wskutek panujących wtedy trudności aprowizacyjnych. Za mięso i niektóre trofea można było uzyskać stosunkowo duże pieniądze. Część dziczyzny wykorzystywano do bieżącego spożycia. Musiało być znaczne, skoro pod względem jakości wyżywienia (ilość białka w pokarmie), żupa spiska w latach 80. XIX w. zajmowała 21 miejsce spośród wszystkich 63 węgierskich komitatów. Dla porównania, żupa bratysławska plasowała się na 15. pozycji (najwyżej na Słowacji), abowska na 20., zemplińska – 35., szaryska – 39., nitrzańska – 44., zwoleńska – 47., gemerska – 52., turczańska – 59., trenczańska – 61., liptowska – 62., a orawska na ostatnim 63. miejscu[38].



Ryc. 19. *Drewniany kościół katolicki św. Anny, który zbudowano na polecenie księcia Christiana Hohenlohe w Jaworzynie Tatrzańskiej.*

[37] Jak wieść niosła, Łysy Jonek miał wybić niemal wszystkie świstaki w północnych dolinach węgierskiej części Tatr.
[38] *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 350.

Rozwijało się rzemiosło, które na Spiszu miało bogate tradycje. Kieżmark słynął ze złotników, producentów igieł, stolarstwa artystycznego, wyrobu płócien i sukna. Wysokiej klasy murarze, rymarze, rzeźbiarze mieszkali w Lewoczy. Marką cieszyli się bednarze ze Spiskiej Soboty, kowale z Gelnicy, farbiarze z Lewoczy, Spiskiego Podgrodzia, Spiskiej Nowej Wsi i Starej Lubowli. U lubowelskich rzemieślników (farbiarnie Dlugolińskich) uczyli się fachu farbiarze z innych ośrodków, a ich wyroby sprzedawano na jarmarkach także za granicą (w Galicji). Uprawą i przetwarzaniem lnu zajmowali się tzw. gargowie. Często byli oni także fachowcami w technologii przetwórstwa (Spiski Hrhov i okoliczne wsie – Gargov, Gurgov, Gargovia). Charakter na poły rzemieślniczy miała produkcja gwoździ i łańcuchów w Gelnicy; w 1870 r. ich wyrobem parało się przeszło 400 mistrzów i czeladników. Do zawodu przysposabiała ich specjalistyczna szkoła metalowa. Gwoździe i łańcuchy stały się swego rodzaju znakiem rozpoznawczym miasta do tego stopnia, że jego mieszkańców żartobliwie nazywano: *klinčikari* (gwoździarze, od „klinec" – gwóźdź).

Zajęciem po części zrodzonym z ubóstwa i biedy była produkcja chałupnicza. Najbardziej rozwinęła się ona w rejonach górskich, gdzie mniej urodzajne gleby nie sprzyjały uprawie roli. Chałupnicy nabrali z czasem biegłości w swym rzemiośle, przekazując je z ojca na syna. Tak było na przykład w olejarstwie, które można uznać za ciekawy przykład przemysłu wiejskiego. Olejarnie, jak pisze Henryk Jost:

> *służyły do wytłaczania oleju z siemienia lnianego (olej lniany). Stanowił on omastę w czasie postu* [...]. *Wyrabianie, czyli „wybijanie", „bicie" oleju odbywało się w zimie, przed okresem wielkiego postu. W okresie bowiem postu, górale, stosujący się do przepisów religijnych, nie używali w ogóle tłuszczów zwierzęcych jako omasty*[39].

Olejarnie były drobnymi warsztatami, o stosunkowo prostym wyposażeniu. W sezonie pracowały nawet przez całą dobę. Pozostałe po wytłoczeniu oleju tzw. makuchy stanowiły po rozdrobnieniu wodą pokarm dla bydła.

Innym przykładem produkcji chałupniczej było serowarstwo. Z niekwaszonego mleka owczego wyrabiano miękki ser zwany bryndzą, sprzedawany następnie na jarmarkach. W rejonach bogatych w lasy wytwarzano gonty, deski i narzędzia rolnicze. Spławem drewna zajmowali się flisacy. Dzięki uprawie lnu i konopi mogły powstać niewielkie przydomowe pracownie, gdzie szyło się podstawowe części



Ryc. 20. *Produkcja żelaza należała na Spiszu do tradycyjnych rzemiosł, głównie w dolinie rzeki Hnilec.*



Ryc. 21. *Wiejski warsztat stolarski na przełomie XIX i XX w.*



Ryc. 22. *Warsztat w Kieżmarku należał do nowoczesnych pracowni stolarstwa artystycznego. U dołu jeden z jego popularnych wyrobów.*

[39] Cyt. za: H. Jost, *O olejarniach na Podhalu, Spiszu i Orawie*, w: *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, Nowy Targ – Zakopane 1986, s. 61.



Ryc. 23. *Gelnica także na początku XX w. była ważnym ośrodkiem gospodarczym na Spiszu.*





Ryc. 24. *Prakowce z hutą Ludmila należały do ważnych ośrodków o ponadregionalnym znaczeniu. Poniżej kaplica św. Antoniego i kościół św. Ludmiły.*

odzieży. Biedni rolnicy i chłopi bezrolni, żeby przeżyć, zajmowali się domokrążnym handlem. Inni, byli wśród nich Rusini i Romowie, pracowali jako druciarze (łatali drutem garnki) oraz szklili okna.

Specyfika stosunków społeczno-własnościowych na Węgrzech (dominacja wielkiej własności ziemskiej) oraz konkurencja przemysłu austriackiego powodowały, że ta gałąź gospodarki mogła się w Zalitawii rozwinąć głównie wokół rolnictwa i w zależności od jego potrzeb. W efekcie nieźle rozwijał się przemysł rolny (młyny, gorzelnie, cukrownie). Ważnym impulsem w procesie przeobrażeń gospodarczych była rozbudowa sieci kolejowej, co przyspieszyło obrót towarowy i rozwój rynku wewnętrznego. Po ugodzie 1867 r. zintensyfikował się przemysł ciężki. Austro-Węgry potrzebowały coraz więcej maszyn i narzędzi rolniczych, środków transportu i broni. Jednak władze węgierskie przez dłuższy czas nie tworzyły ram ochronnych dla popierania rodzimej przedsiębiorczości. Dopiero ustawami z 1881 i 1890 r. zwolniono nowo tworzone zakłady pracy od płacenia podatków na okres 15 lat oraz zwolniono banki subwencjonujące przedsięwzięcia przemysłowe od podatków z zysku. Utworzono również bank przemysłowy, który miał służyć wyłącznie rozwojowi tego sektora gospodarki.

Na Spiszu tradycyjnie dużą rolę odgrywało górnictwo i hutnictwo. Jednak stopniowe wyczerpywanie się miejscowych zasobów rud żelaza, miedzi i rtęci (szczególnie w okolicach Gelnicy i Smolnika) oraz wzrost konkurencji przemysłu austriackiego, pociągnęły za sobą upadek wielu kopalni i zakładów. W 1873 r. zamknięto zbudowaną przez Horvathów-Palocsayów w drugiej połowie XVIII w. hutę żelaza w Jaworzynie Spiskiej, a w jej budynkach urządzono wytwórnię tektury (czynną do 1935 r.). Wygaszono piece kilku innych małych hut i kuźni (np. w Starej Wodzie w dolinie Hnilca). Podupadły kopalnie żelaza w Wądryszlu (obecnie Nálepkovo), miedzi w Helcmanowcach. Utrzymała się tylko część przedsiębiorstw tej branży, głównie na tzw. ziemi górników.

Najważniejsze zakłady hutnicze znajdowały się w rejonie Gelnicy (huty żelaza Marienhütte i Mathildenhütte, ta ostatnia powstała w połowie XIX w. i składała się z kilkunastu budynków usytuowanych malowniczo na stoku góry), Smolnika (huta miedzi), Prakowiec (huta żelaza ufundowana w połowie XIX w. przez hrabiów Csákych) i Spiskiej Nowej Wsi (huta miedzi Johannishütte). Ważnym ośrodkiem hutniczym były Krompachy, gdzie w XIX w. zbudowano dwa duże kombinaty: hutę Stefana (Stefanshütte) dla przetapiania głównie rudy miedzi i rtęci oraz zakłady żelazne z wielkim piecem i odlewnią, należące do największych w skali Węgier. Połowy XIX w. sięgała również huta w Mniszku nad Popradem, na północ od Starej Lubowli.

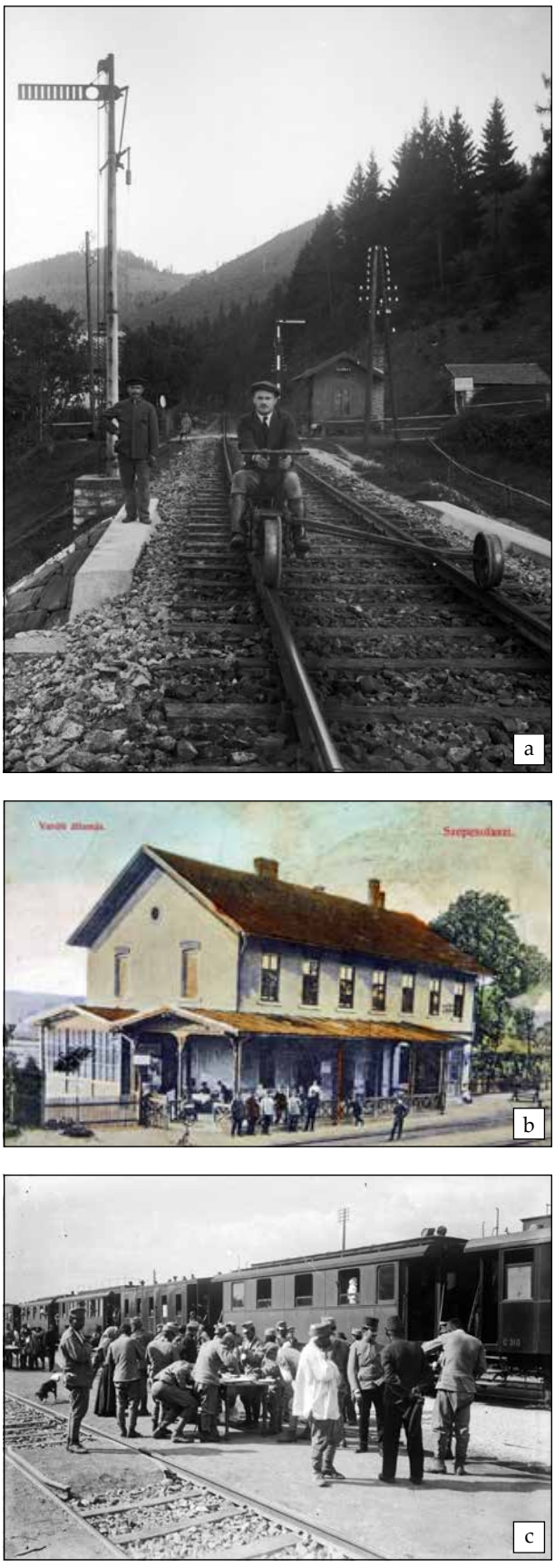
Z rud metali wydobywano żelazo (głównie Smolnik, Zawadka, Mniszek nad Popradem, Żakarowce, Rudniany, Wądryszel), miedź (Smolnik, Zawadka, Spiska Nowa Wieś, Gelnica, Stillbach – obecnie Tichá Voda, Mały Hnilec), rtęć (Zawadka, Gelnica, Rudniany), mangan (Horka w okolicach Popradu), antymon (Smolnik), niewielkie ilości srebra (Słowinka) oraz minerały: cynober (Gelnica), piryt (Smolnicka Huta), tetraedryt (Rudniany, Poracz, Gelnica, Zawadka).

Eksploatowano również granit (Mięguszowce), dolomit i alabaster (Lendak), wapień (Ganowce, Spiskie Podgrodzie), gips (Spiska Nowa Wieś). Gospodarcze znaczenie miały torfowiska w rejonie Białej Spiskiej i Mięguszowiec. W okolicach Kluknawy nad Hornadem (niedaleko Krompachów) w połowie XIX w. odkryto w piaskowcu węgiel kamienny.

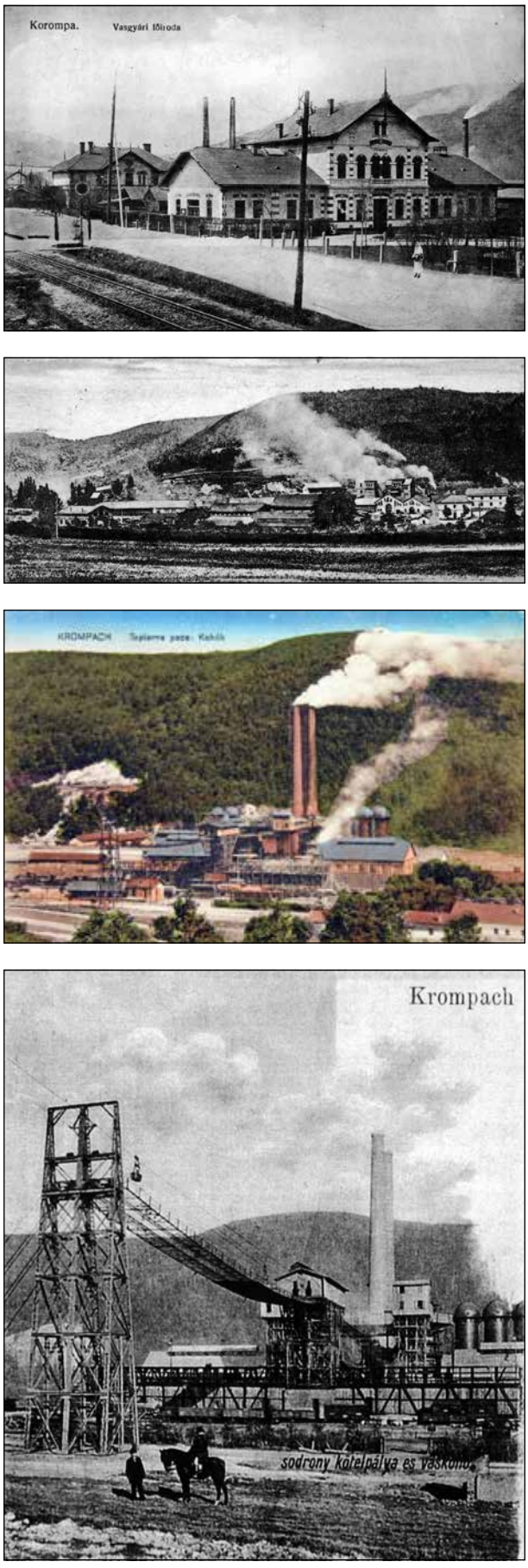
W górnictwie i hutnictwie Spisz zajmował ważne miejsce na gospodarczej mapie Węgier. Wydobywano tu około 55–60% rudy żelaza, 85% pirytu (1902 r.), 70–80% manganu, znaczną część antymonu i tetraedrytów. Eksploatacja wydatnie wzrosła po uruchomieniu w 1871 r. kolei koszycko-bogumińskiej. Tylko część rud przetapiano na miejscu, większość wywożono do hut na Śląsku i Morawach. Szybko postępowała koncentracja produkcji. Zakłady przemysłu ciężkiego znajdowały się na ogół w rękach koncernów z kapitałem austriackim, węgierskim i niemieckim. Szereg kopalni kontrolował arcyksiążę Albrecht Habsburg, a także magnackie rody Andrássych i Csákych. Na początku XX w. wydobycie rud i hutnictwo przeżywało pewną stagnację, rozwijał się natomiast przemysł metalowy, maszynowy oraz lekki. Stopniowo wzrastała wydajność pracy, postępowała modernizacja (od 1894 r. przy wydobyciu rud wykorzystywano energię elektryczną).

Istniejące tradycje w uprawie i przeróbce lnu sprzyjały rozwojowi przemysłu włókienniczego. Spiskie tkactwo cieszyło się wysoką marką, a Kieżmark uchodził za centrum włókiennictwa na Węgrzech i był nawet nazywany „węgierskim Manchesterem". Od 1860 r. działała tu mechaniczna przędzalnia i tkalnia lnu, najstarszy tego rodzaju zakład w północnych Węgrzech, zatrudniający około 150–200 robotników. W latach następnych powstały tu jeszcze m.in. gręplarnia lnu (1884) i wytwórnia sukna (1901). Fabryki włókiennicze znajdowały się też m.in. w Lubicy, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Buszowcach. Przez długi czas ta gałąź wytwórczości nie posiadała jednak na Węgrzech właściwych warunków rozwoju z uwagi na konkurencję przedsiębiorstw austriackich i czeskomorawskich.

W drugiej połowie stulecia zaczęło pracować wiele zakładów przemysłu spożywczego, jak np. gorzelnia w Białej Spiskiej (1875), krochmalnie w Kieżmarku (1864), Białej Spiskiej (lata 70.), Spiskiej Nowej Wsi



Ryc. 25. *Kolej koszycko-bogumińska odgrywała wielką rolę także na Spiszu; a) drezyna osobowa, b) nowa stacja kolejowa w Spiskich Włochach, c) transport wojskowy w czasie pierwszej wojny światowej.*



Ryc. 26. *Krompachy na widokówkach z epoki.*

i Popradzie (lata 80.), wytwórnia tytoniu w Smolniku (1872) i Białej Spiskiej (1898), nowy browar w Popradzie (1882, spółka Erste Zipser Dampfbrauerei und Mälzerei). Smolnicka fabryka wyrobów tytoniowych zatrudniała głównie kobiety, a znajomość tajników właściwego pakowania cygar przekazywano z pokolenia na pokolenie. Po wybuchu pierwszej wojny światowej zakład zawiesił produkcję, a magazyn tytoniu zamurowano z obawy, by zapasów nie rozkradziono. W Spiskim Podgrodziu wyrabiano popularne spiskie parówki, a w Białej Spiskiej niemniej popularną nalewkę – bialską borowiczkę.

Sąsiedztwo dużych kompleksów leśnych sprzyjało rozwojowi przemysłu drzewnego (fabryki papieru w Spiskiej Nowej Wsi, Drużbakach Wyżnych i Popradzie, tartaki w Kieżmarku i Białej Spiskiej; ten ostatni po pewnym czasie przeniesiony do Podolińca). Warto zauważyć, że dwie najstarsze papiernie, w Wielkiej i Popradzie, uruchomiono jeszcze w XVII w. Z innych przedsiębiorstw można wspomnieć m.in. rafinerię nafty w Kieżmarku, zakład remontowy maszyn parowych w Popradzie, garbarnię w Starej Lubowli, niewielką fabrykę ceramiki użytkowej (istniała w latach 80.) we Wilkowej (Vlková), elektrownię w Popradzie, fabrykę maszyn rolniczych oraz zakłady kolejowe w Spiskiej Nowej Wsi.

Przemysł dawał zatrudnienie w sumie kilkunastu tysiącom osób (1910 r.). Przeważały niewielkie zakłady, będące własnością już to spółek akcyjnych, już to posiadaczy ziemskich lub przedsiębiorców żydowskich. Największym zakładem przemysłowym była huta żelaza w Krompachach, gdzie w 1910 r. pracowało przeszło 1900 robotników. W dalszych czterech zatrudnienie przekraczało 500 osób (w całej Słowacji przedsiębiorstw takich było w tym czasie 32).

Ożywienie gospodarcze Spisza, jakie dokonało się za sprawą rozwoju przemysłu, nie mogło jednak wyeliminować emigracji. Z kilku przyczyn. Po pierwsze – ludność przyrastała szybciej niż możliwości znalezienia przez nią zatrudnienia na miejscu. Po drugie – większość zakładów była niewielka; powstawało wprawdzie sporo nowych, ale równocześnie niektóre podupadły, szczególnie na Ziemi Górników, której świetność powoli bladła. Po trzecie – mimo stosunkowo gęstej sieci osadniczej Spisz nie miał dużych ośrodków miejskich (jedynym miastem, które przekroczyło 10 tys. mieszkańców, i to dopiero przed pierwszą wojną światową, była Spiska Nowa Wieś).

Duży wpływ na życie gospodarcze miała budowa kolei koszycko-bogumińskiej. Spiski odcinek tej ważnej transkarpackiej trasy przebiegał przez Poprad, Spiską Nową Wieś, Spiskie Włochy i Krompachy. Pierwszy pociąg na stację w Popradzie wjechał w 1871 r. Kilkanaście lat później kolej dotarła także do Kieżmarku (1889), Białej Spiskiej (1895) i Spiskiego

Podgrodzia (połączenie od Spiskich Włochów z linią koszycko-bogumińską). W Tatrach kolej istniała od 1895 r. na trasie między Wielką Łomnicą a Tatrzańską Łomnicą. W 1908 r. linią kolei elektrycznej połączono Poprad ze Starym Smokowcem, a następnie w 1911 r. przedłużono ją do Tatrzańskiej Łomnicy (część budowanej w latach 1905–1912 magistrali z Popradu do Szczyrbskiego Jeziora)[40]. Nie doczekał się natomiast realizacji projekt połączenia kolejowego Biała Spiska – Nowy Targ, co ujemnie odbiło się na gospodarczej kondycji Spiskiej Starej Wsi[41].

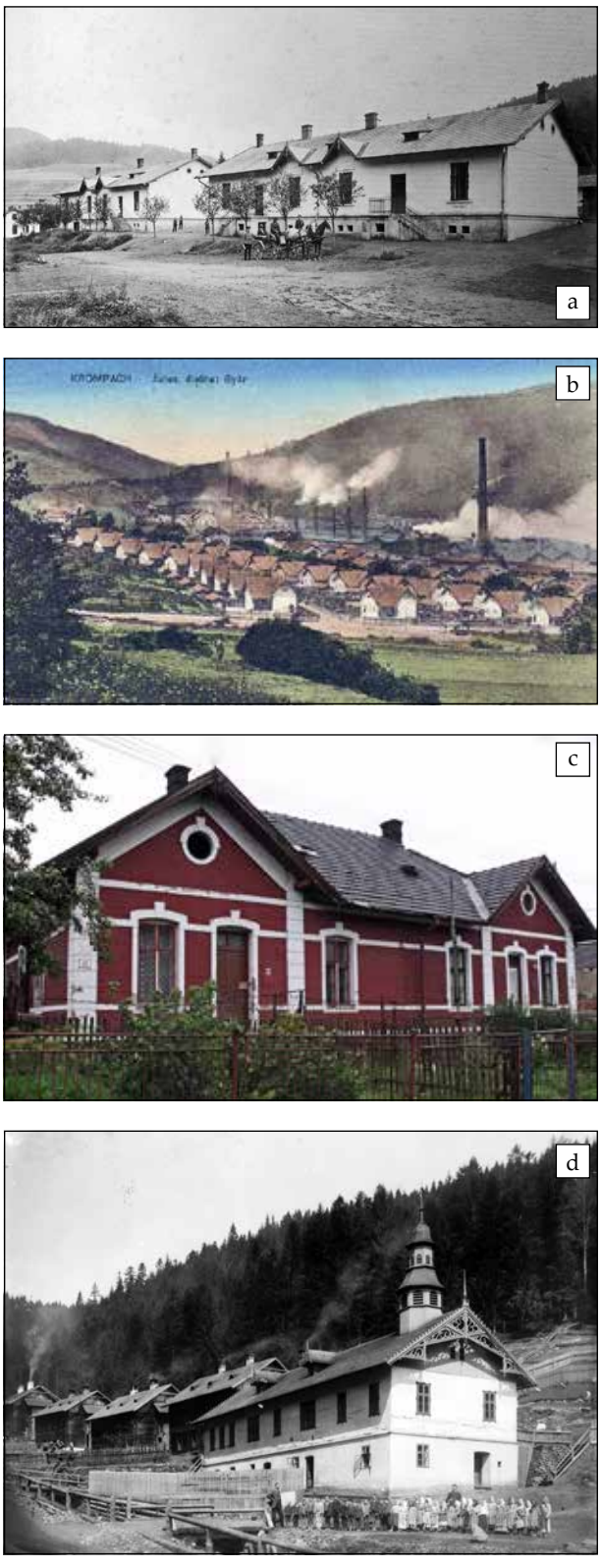
Miasta i wsie leżące przy kolei otrzymały szansę szybszego rozwoju. W jej pobliżu powstawały nowe zakłady, rozwijał się handel, rosła liczba ludności. Najbardziej skorzystały na tym Poprad i Spiska Nowa Wieś, a także Kieżmark. Wkrótce przerosły one znaczeniem stolicę żupy, Lewoczę, którą kolej ominęła. Rolę centrum południowego Spisza stopniowo przejmowała Spiska Nowa Wieś. Kosztem Spiskiej Soboty i Wielkiej rosła pozycja pobliskiego Popradu, a niegdysiejsze małe popradzkie manufaktury przekształciły się w fabryki produkujące na znacznie większą skalę. Zmieniała się utrwalona historią hierarchia miast. Podoliniec spadł do poziomu małego prowincjonalnego ośrodka, podupadły Wądryszel i Gelnica oraz pozostająca w cieniu Kieżmarku Lubica (od „węgierskiego Manchesteru" dzieliły ją tylko dwa kilometry).

Tab. 10. *Zaludnienie wybranych miast spiskich w latach 1869–1910 (w tys.)*[42].

Miasto	1869	1900	1910
Spiska Nowa Wieś	6,7	8,9	10,5
Lewocza	6,9	6,8	7,5
Krompachy	x	4,7	6,4
Kieżmark	3,9	5,6	6,3
Gelnica	5,2	4,1	3,8
Spiskie Podgrodzie	3,4	3,0	3,1
Spiskie Włochy	2,9	2,7	2,4
Poprad	1,1	1,5	2,3
Stara Lubowla	2,1	2,0	1,9

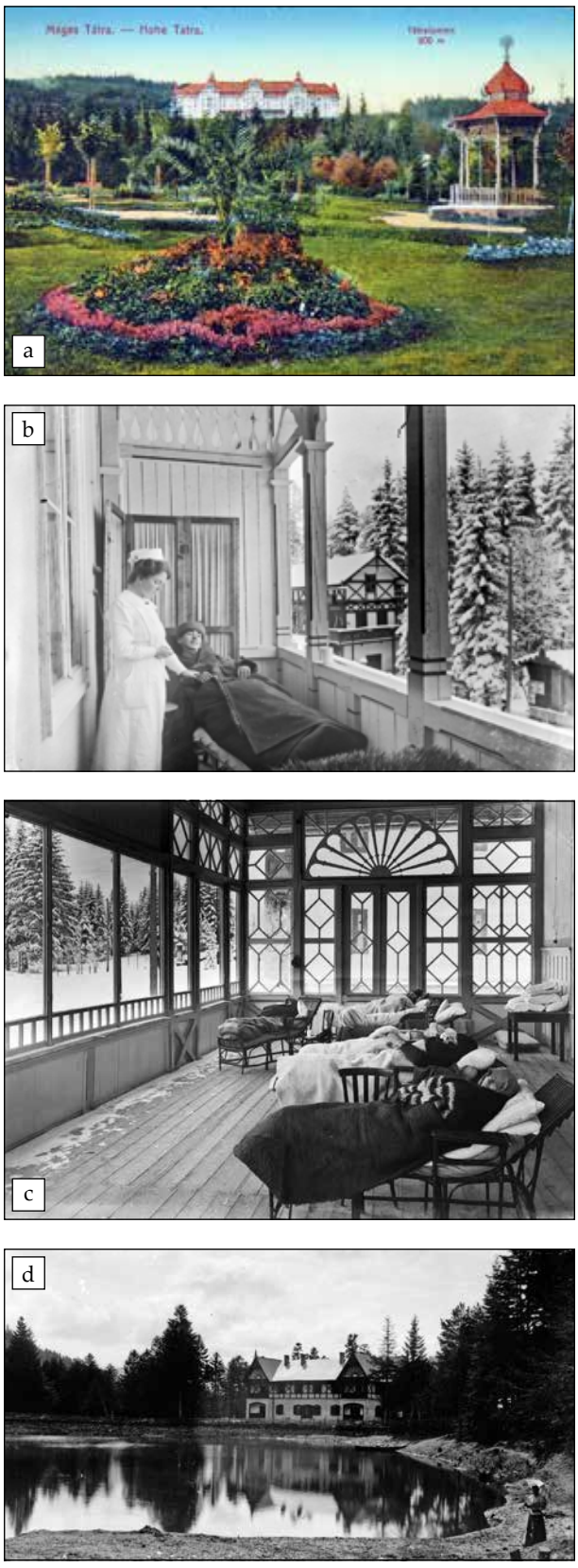
Ominięcie przez kolej Ziemi Górników odbiło się na położeniu miejscowych hut. Stosowany w nich w charakterze paliwa węgiel drzewny nie mógł konkurować z koksem, którego transportem kołowym po prostu nie opłacało się sprowadzać.

Aż do 1891 r. robotnicy zakładów przemysłowych nie mieli żadnego prawnie zagwarantowanego zabezpieczenia na wypadek choroby lub na starość. Ustawy o przemyśle z 1872 i 1884 r. określały



Ryc. 27. *Kolonie robotnicze na Spiszu: a) Rudniany, b) Krompachy, c) Krompachy (współcześnie), d) Hnilczyk-Rostoki (Hnilčík-Ráztoky).*

[40] W latach 1904–1905 na trasie z Popradu do Starego Smokowca kursował trolejbus elektryczny. Linię zlikwidowano, gdy zapadła decyzja o budowie kolei elektrycznej.
[41] Linii kolejowej Spiska Stara Wieś nie posiada do dziś, jako jedno z nielicznych miast na Słowacji.
[42] *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 406.



Ryc. 28. *Pod koniec XIX w. rozwinęły się na Spiszu uzdrowiska: a) Tatrzańska Łomnica, b) – c) tatrzańskie sanatoria, d) Turzov (koło Gielnicy).*

czas pracy na 16 godzin dziennie (razem z przerwami na śniadanie i obiad). W latach 90. tu i ówdzie został on nieco skrócony. Ustawowo wprowadzono także wolną niedzielę we wszystkich działach produkcji oprócz transportu, hutnictwa i przedsiębiorstw o ciągłym systemie pracy.

W korzystniejszym położeniu znajdowali się górnicy. Jako pierwsi zagwarantowali sobie ośmiogodzinny dzień pracy, ubezpieczenie na starość i okres choroby. Byli również zwolnieni ze służby wojskowej, a jeśli posiadali własny dom cieszyli się prawami wyborczymi. Na straży ich interesów stały tzw. *bratské pokladnice* (niem. *Brüderkassen*), rodzaj kasy górniczej. Sytuacja górników zależała oczywiście od kondycji przemysłu wydobywczego. Jeśli pokłady wyczerpywały się albo górnictwo przeżywało stagnację, w poszukiwaniu zajęcia musieli udawać się w inne rejony. Część z nich (ci zwłaszcza, którzy znali fach minerski) zatrudniła się przy budowie kolei. Przy wytyczaniu dróg żelaznych pracowały tysiące osób, często mieszkańców okolicznych wsi i miasteczek. Nie mieli oni żadnych zabezpieczeń socjalnych, a czas ich pracy był nieograniczony, co w połączeniu z niską płacą i marnym wyżywieniem prowadziło do wystąpień (np. w 1897 r. pod Kieżmarkiem, przeciwko protestującym skierowano żandarmów). Strajkujący robotnicy żądali polepszenia warunków pracy, terminowych wypłat pensji, równego prawa wyborczego. Spore rozmiary ruch strajkowy przybrał w roku 1907 na dolnym Spiszu (Krompachy, Gelnica, Smolnik, Smolnicka Huta). W 1899 r. strajkowało około 350 górników w Żakarowcach i Słowinkach.

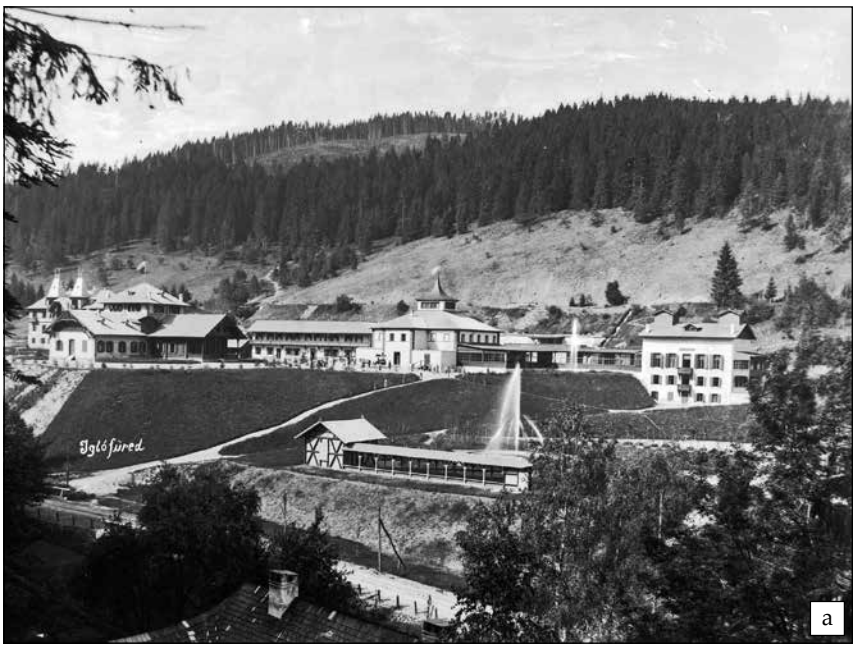
Sukcesywnie rosło znaczenie turystyki i wypoczynku. Poza walorami krajobrazowymi (pod tym względem przyroda była dla Spisza szczególnie hojna) atutem regionu były źródła mineralne i termiczne o leczniczych właściwościach. Koncentrowały się one głównie na uskoku tektonicznym ograniczającym od południa Tatry i Magurę Spiską. Powstało tu wiele uzdrowisk i miejscowości letniskowych, przyciągających kuracjuszy także z zagranicy. Najstarszy był Smokowiec (późniejszy Stary Smokowiec, zwany wówczas z niemiecka Szmeksem, Schmecks)[43]. Pierwsze zabudowania zdrojowe pojawiły się tu z końcem XVIII w., ale właściwy rozwój uzdrowiska przypadł na lata 1833–1868, gdy je dzierżawił Johann Georg Rainer (1800–1872) ze Spiskiej Soboty.

W kolejnych latach powstały m.in. Śmierdzionka koło Czerwonego Klasztoru (zał. w 1820 r.), Nowy Smokowiec (1875), Dolny Smokowiec (1881), Tatrzańska Łomnica (1892). Na początku XX w. stylowe sanatoria, gdzie leczono choroby nerwowe i dróg

[43] Nazwa Smokowiec (Smokovec) zaczęła utrwalać się od końca XIX w., m.in. za sprawą Stanisława Eljasza-Radzikowskiego (1869–1935), polskiego badacza historii Tatr i Podtatrza, lekarza i malarza.

oddechowych, zbudowano w Turzovie pod Gelnicą. Popularnością wśród niemieckich kuracjuszy cieszyło się niewielkie uzdrowisko w Wyżnich Hagach, dzierżawione przez lewockiego hotelarza Aladára Polnischa seniora (zwanego przez letników familiarnie „Onkel Polnisch", „wujek Polnisch"). Własnością polskiego arystokraty Andrzeja hrabiego Zamoyskiego, właściciela zamku w Starej Lubowli, były zakłady zdrojowe w Drużbakach Wyżnych. Miały one aż dziesięć źródeł mineralnych: szczaw alkaliczno-ziemnych, alkaliczno-żelazistych i alkalicznych, i cieszyły się popularnością wśród polskiej szlachty. Mniejsze zakłady istniały także w Lubicy, Łuczywnej, pod Białą Spiską (Belianske kúpele) i in. Na dolnym Spiszu, w dorzeczu Hornadu, źródła mineralne znajdowały się m.in. w Ganowcach (w latach siedemdziesiątych zbudowano tu kryty basen wypełniony wodami termalnymi), Baldowcach, pod Spiską Nową Wsią. W 1847 r. u podnóża Palenicy (1115 m n.p.m.) powstało uzdrowisko Czarnogórskie, jedno z pierwszych, gdzie na szerszą skalę zastosowano hydroterapię. Ważnym ośrodkiem turystycznym był Poprad, skąd podejmowano wyprawy w Tatry, które stały się z czasem popularnym rejonem rekreacyjnym.

Klęski żywiołowe i epidemie w drugiej połowie XIX w. już wprawdzie nie dziesiątkowały ludności Spisza na taką skalę jak w poprzednich epokach, tym niemniej skutecznie dezorganizowały życie. Bieda, niski stan higieny i brak powszechnej opieki lekarskiej (na terenach wiejskich jeden lekarz przypadał wtedy na 75 tys. osób, położna na 50 tys., a aptekarz na 150 tys.)[44] były przyczyną powtarzających się chorób zakaźnych. Postrach budziła cholera. Tragiczne skutki epidemii z 1831 r. wciąż były świeże w pamięci mieszkańców Spisza. Po raz kolejny choroba ta dała o sobie znać w 1849 r. po powstaniu węgierskim, potem po wojnie krymskiej w 1856 r. i wreszcie w 1873 r. W Białej Spiskiej zmarło wtedy 65 osób, w Wielkiej Łomnicy 40, Jurgowie 21. Na nic zdały się środki zaradcze, cholera rozprzestrzeniała się z wielką szybkością. Na całej Słowacji zabrała życie około 170 tys. ludności[45], a w krajobrazie wielu miejscowości (także na Spiszu) pojawił się szereg







Ryc. 29. *Nowe miejscowości uzdrowiskowe na Spiszu: a) kurort koło Spiskiej Nowej Wsi, b) Czarna Woda, c) Drużbaki.*

[44] Dane liczbowe za: A. Špiesz, *Dzieje Słowacji. Na drodze do uświadomienia narodowego*, Gorlice [1999], s. 102.
[45] Tamże.





Ryc. 30. *Do ważnych kurortów na Spiszu należy także Stara Lubowla (powyżej) i Łuczywna (poniżej).*

izolowanych od otoczenia cmentarzy cholerycznych.

Dotykały ludzi również tyfus, ospa, grypa, rozpowszechniona była gruźlica płuc, a u dzieci krzywica. Jak się szacuje, choroby zakaźne mogły pochłaniać nawet jedną czwartą wszystkich zgonów. Bardzo wysoka była śmiertelność niemowląt; zdarzało się, że umierało co piąte urodzone dziecko. W efekcie przeciętna długość życia ludzkiego nie przekraczała 40 do 50 lat.

Rozdział osobny to klęski nieurodzaju. Tworzyło się błędne koło: susza (lub powódź) – nieurodzaj – wzrost cen żywności – bieda – głód. W raporcie żandarmerii z 1855 r. można było przeczytać, że w rejonie popradzkim całkowitą nędzę cierpiało wówczas 1400 osób, a częściową 2000–2500 osób, czyli większość mieszkańców. *Kiedy duchowny wstępuje do izby chorego, widzi biedę w całej rozciągłości. Chory w łóżku niemal nagi kona z głodu, małżonka blada z niedożywienia stoi przy nim, a dzieci na piecu aż skręcają się z głodu*[46]. Wielki głód z początku lat 50. poza Spiszem dotknął też Szarysz. W 1896 r. wyniszczył szereg rejonów Zamagurza. W jednej tylko Niedzicy z wygłodzenia zmarło wtedy 199 osób. Bieda skłaniała coraz więcej ludzi do emigracji stałej lub sezonowej w nadziei poprawy swego losu.

Drewniana i gęsta zabudowa były przyczyną częstych pożarów. Ogień dotknął m.in. Jurgów (1854), Wądryszel (1856, 1882, 1895), Spiskie Włochy (1862), Spiską Starą Wieś (1878), Niedzicę (1895), Smolnik (1905), Wielki Sławków (1905) i Spiskie Podgrodzie (1905). Płonęły kościoły w Ruskinowcach (1863), Nowoleśnej koło Sławkowa (1854), Wierzbowie (1877), Niedzicy (1895) i Lendaku (1898). Pożar eremu kamedułów w Czerwonym Klasztorze w 1907 r. przyspieszył jego upadek. Mocno zniszczone zabudowania przeszły na własność państwa. Po częściowej odbudowie mieściła się tam później siedziba Słowackiego Rezerwatu Przyrody w Pieninach (Štátna ochrana prírody Slovenskej republiky).

We wrześniu 1898 r. ogień zniszczył niemal doszczętnie wieś Lendak na południowych stokach Magury Spiskiej. Żywioł pochłonął nie tylko 147 gospodarstw, ale też stodoły ze zbożem. Pogorzelcy gnieździli się po kilkanaścioro w nielicznych ocalałych domach. Katastrofalne warunki sanitarne spowodowały pojawienie się tyfusu. Liczbę ofiar zwiększał głód. By przetrwać całe rodziny żebrały. Pożary lasu bywały efektem umyślnego działania pasterzy, którzy wypalali kosodrzewinę, by powiększyć obszary pastwisk. Prowadziła do nich także nieostrożność i lekkomyślność turystów (niedogaszone ogniska, etc.).

W 1876 r. zanotowano na Spiszu lekkie trzęsienie ziemi. Specyficzne warunki klimatyczne powodowały, że górna część Popradu bywała narażona na gwałtowne wichury. W 1910 r. nad Smolnikiem przeszła trąba powietrzna. Okoliczne lasy tak bardzo wówczas ucierpiały, że aby wywieźć zniszczone i powalone drzewa, specjalnie w tym celu zbudowano w Kovandskiej dolinie linię kolejki wąskotorowej o długości 16 km.

[46] *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 156.

Edukacja i kultura

Pod względem kulturotwórczym Spisz należał do bardziej wyrazistych regionów w tej części Europy. Przy całym jego społecznym, etnicznym i wyznaniowym zróżnicowaniu oraz zmiennych doświadczeniach historii, wciąż można było mówić o koherentności spiskiej kultury. Spiszacy formowali kulturę wspólną, chociaż wewnętrznie niejednorodną i wielojęzyczną, z widocznymi elementami wpływów różnych narodów. Kulturowe odmienności nie dzieliły, ale uczyły tolerancji i duchowo wzbogacały.

> *W miastach Górnych Węgier wytworzyła się wspólna mentalność, wspólne poglądy na życie, dzięki czemu Węgier ze Spisza miał dużo więcej wspólnego z Niemcami lub Słowakami z tego właśnie regionu niż z Węgrami z Niziny Węgierskiej*[47].

Spisz ma swoje miejsce w kulturowym dziedzictwie co najmniej pięciu narodów. Motywy spiskie odnaleźć można w kulturze słowackiej, niemieckiej, węgierskiej, polskiej, rusińskiej i prawdopodobnie jeszcze innych. Motywy te przenikają się. I tak, przykładowo, legenda Tatr – symbolu słowackiego odrodzenia narodowego i wolnościowych dążeń Słowaków (pieśń *Nad Tatrou sa blýska* do słów Janka Matúški z 1844 r. jest hymnem państwowym Słowacji) – ma polskie analogie. W okresie rozbiorów, szczególnie zaś od połowy XIX w., w górach widziano *mistyczny ołtarz niepodległości* i *siedzibę swobody ducha*. W opinii wielu Tatry stawały się nieomal kwintesencją polskości, urastając do symbolu nieprzerwanie trwającego bytu narodowego. Swoisty mit kulturowy Górnych Węgier, a w jego obrębie i Spisza, wytworzył się w tradycji węgierskiej. Wywodził się on z czasów, gdy znaczna część Panonii znalazła się pod panowaniem tureckim, a ciągłość węgierskiej państwowości i kultury przetrwała (jeśli nie liczyć Siedmiogrodu) właśnie w ośrodkach na północy. Legendę Spisza utrwalali w swych utworach znani prozaicy, jak Mór Jókai (1825–1904) i Kálmán Mikszáth (1847–1910).

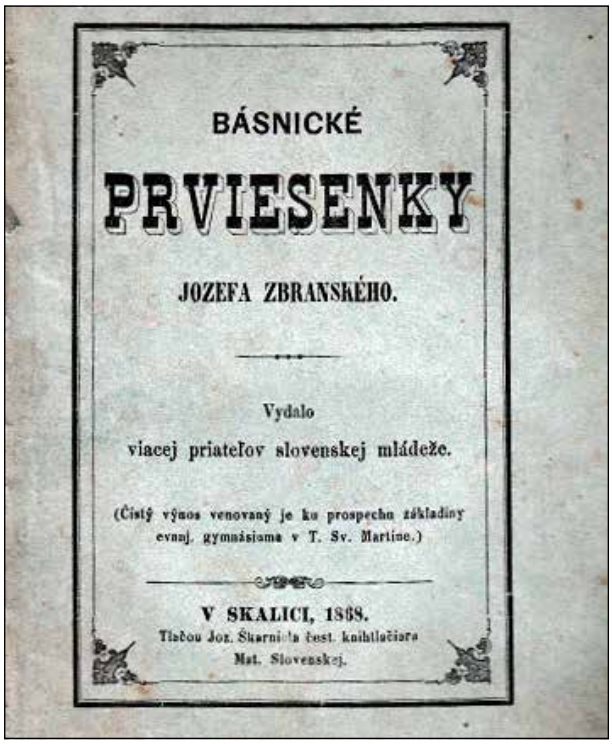
Krajobrazowe walory miejscowej przyrody oraz oryginalna kultura ludowa fascynowały pisarzy, poetów, architektów, malarzy, kompozytorów, etnografów, geografów, etc. W polskiej kulturze, szczególnie na przełomie wieków, można wręcz mówić o swego rodzaju artystycznym kulcie Tatr i Podtatrza. Lista twórców jest długa. Są na niej zarówno poeci romantyczni (Seweryn Goszczyński), pisarze pozytywiści (Henryk Sienkiewicz), jak i literaci młodopolscy (Jan Kasprowicz, Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stanisław Witkiewicz, Stefan Żeromski). Osobno trzeba wspomnieć twórczość Adama Asnyka. Inspiracje tatrzańskie widoczne są w pracach geografa, etnografa i poety Wincentego Pola, malarzy Wojciecha Gersona, Walerego Eljasza-Radzikowskiego, Władysława Skoczylasa i Leona Wyczółkowskiego oraz kompozytorów Zygmunta Noskowskiego i Mieczysława Karłowicza. Proza Tetmajera, tłumaczona na język słowacki, wywarła niemały wpływ na wizerunek górala i góralszczyzny w literaturze słowackiej.

Na Spiszu tworzyło wielu artystów – malarzy, ludzi pióra, muzyków. Jeden z najbardziej znanych spiskich malarzy pierwszej połowy XIX w. Jozef Czauczik (József Caucik, Zausig, 1780–1857) z Lewoczy był aktywny do ostatnich lat życia; z 1852 r. pochodzi jego obraz *Chrystus na Górze Oliwnej* (obecnie w kościele ewangelickim w Spiskiej Sobocie). Pod wpływem Czauczika tworzył m.in. Károly Tibelly (Tibély, 1813 – ok. 1870) ze Spiskiego Podgrodzia; tematem większości jego kompozycji były krajobrazy Tatr i Spisza, malował również portrety różnych spiskich osobistości. Osobne miejsce zajmuje twórczość Jozefa Hanuli (1863–1944). Pochodził z Liptowa, ale przez większą część życia mieszkał i pracował na Spiszu. W swoich malarskich kompozycjach łączył motywy sakralne z narodowymi. Wartość dokumentarną mają jego realistyczne obrazy z życia wsi.

W Lewoczy działał Wilhelm Forberger (1848–1928), autor panoramicznych rysunków Tatr oraz portrecista Teodor Boemm (Böhm, 1822–1889), którego talent malarski odkrył Czauczik. Z tutejszymi artystami współpracował konserwator i malarz z Liptowa Peter Julius Kern (1881–1963). W posiadłości krewnych w Strażkach pod Białą Spiską, spędził młodość László Mednyánszky (Ladislav Medňanský, 1852–1919), zaliczany do czołowych malarzy środkowoeuropejskich przełomu XIX i XX w. Ze Spiskiej Starej Wsi pochodził Nándor Katona (właśc. Ferdinand Kleinberger, 1860–1930), osiadły później w Budapeszcie artysta czerpiący malarską inspirację

[47] Cyt. za: J. Reiman, *Dziedzictwo spiskich miast*, s. 111.




BÁSNICKÉ

PRVIESENKY

JOZEFA ZBRANSKÉHO.

Vydalo

viacej priateľov slovenskej mládeže.

(Čistý výnos venovaný je ku prospechu základiny evanj. gymnásiama v T. Sv. Martine.)

V SKALICI, 1868.

Tlačou Jos. Škarniclla čest. knihtlačiara Mat. Slovenskej.

Ryc. 31. *Do najwybitniejszych pisarzy słowackich, którzy w drugiej połowie XIX w. byli związani ze Spiszem, należał Pavol Országh Hviezdoslav. Poniżej strona tytułowa pierwszego tomu jego wierszy, powstałego jeszcze w trakcie studiów poety w Kieżmarku.*

z krajobrazu Tatr Wysokich. Liczne pejzaże Tatr i Magury Spiskiej pozostawił węgierski polityk i malarz amator Tivadar Andrássy (1857–1905). Ze Spiszem związany był austriacki malarz Ignaz Spöttl (1836–1892), jeden z założycieli Muzeum Tatrzańskiego w Wielkiej, któremu ofiarował część swoich obrazów o tematyce tatrzańskiej i spiskiej.

Spośród ludzi pióra wymienić trzeba przede wszystkim Pavola Országha Hviezdoslava (1849–1921). Ten pochodzący z Orawy absolwent kieżmarskiego liceum swój pierwszy zbiorek poetycki *Básnické prviesenky Jozefa Zbranského* wydał właśnie na Spiszu, jeszcze w latach nauki w Kieżmarku. Z czasem zyska uznanie jako jeden z najwybitniejszych poetów słowackich. W Łomniczce koło Podolińca w latach 1875–1882 mieszkała Terézia Vansová (1857–1942), pierwsza słowacka powieściopisarka, działaczka narodowa i emancypantka, zaliczana do najważniejszych postaci w dziewiętnastowiecznej kulturze Słowacji.

Bogata była twórczość poetów i pisarzy pochodzenia niemieckiego. Większość tworzyła w miejscowej gwarze spiskoniemieckiej i na tematy spiskie, publikując m.in. w regionalnych czasopismach „Karpathen-Post" i „Zipser Bote". Charakterystyczne, że nie byli oni zawodowymi literatami. Znajdujemy wśród nich m.in. pedagogów, lekarzy, prawników, duchownych i historyków. Największe uznanie zdobył Ernst Lindner (1826–1902), urodzony w Lewoczy, ale związany z Kieżmarkiem. Znany pod gwarowym określeniem „Lëndner Ernst von Kejsenmark", nim przeniósł się do Budapesztu, pierwszych 40 lat życia spędził na Spiszu. Swego czasu cieszyły się popularnością żartobliwe wiersze, również pochodzącego z Lewoczy, ewangelickiego pastora i profesora religii w liceum kieżmarskim Eugena Bindera (1862–1933) oraz Aurela Henscha (1858–1929) ze Spiskiej Soboty, prawnika z zawodu, malarza i poety z zamiłowania, publikującego pod pseudonimem „Schmaläume". Wiersze w gwarze spiskiej ogłaszali m.in. kieżmarski lekarz Béla (w słowackim piśmiennictwie: Vojtech) Alexander (1857–1916), urodzony w Popradzie Rudolf Weber (1843–1915, brat historyka Samuela Webera), z zawodu nauczyciel oraz Julius Haug (1873–1926), dyrektor szkoły w Kieżmarku. Autorem szeregu wierszy, opowiadań i sztuk teatralnych (w tym rozgrywającego się na Spiszu dramatu historycznego *A Tátra alatt* [*Pod Tatrami*], Késmárk 1903) był wieloletni redaktor „Karpathen-Post", pedagog i historyk Friedrich Scholcz (1831–1911). Zarówno w gwarze spiskoniemieckiej, jak i literackim języku niemieckim tworzył Friedrich Lam (1881–1955), urodzony w Kieżmarku językoznawca i historyk literatury. Tylko w literackiej niemczyźnie pisał Emerich Fest (1817–1883), prawnik i wysokiego szczebla urzędnik państwowy.

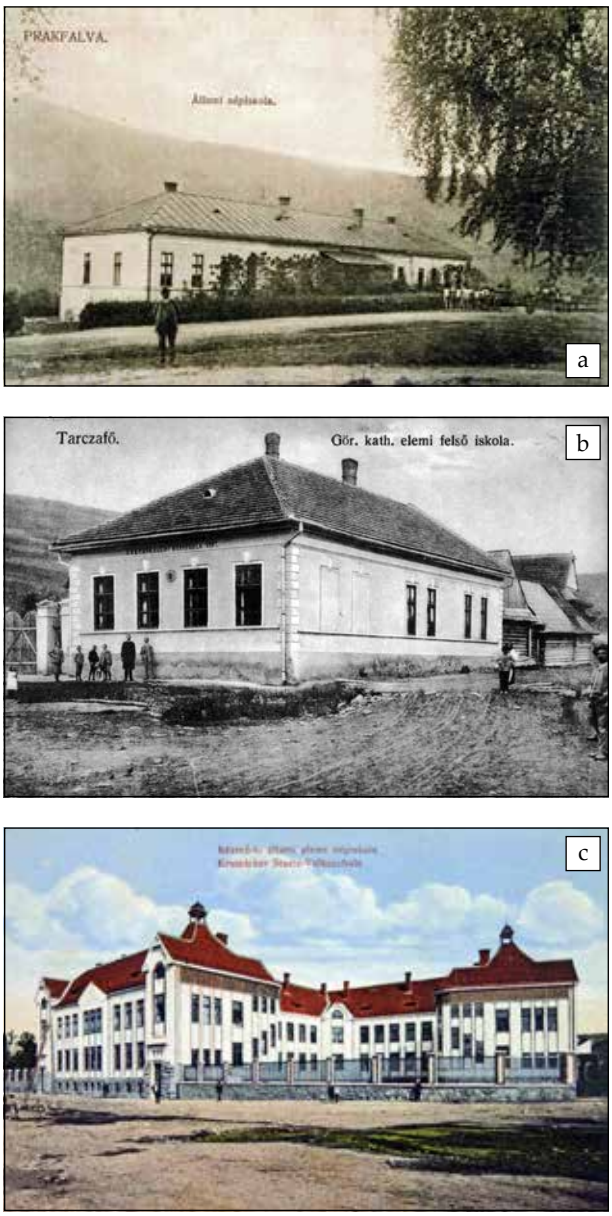
Z Podolińcem, gdzie zdał maturę, związany był Gyula Krúdy (1878–1933), węgierski prozaik, dramaturg i dziennikarz, nawiązujący w swych utworach do motywów spiskich (powieść *A podolini kisértet* [*Duch z Podolińca*]). Na Spiszu urodził się rusiński poeta

i publicysta Julij Stavrovskyj „Popradov" (1850–1899), zwolennik idei wzajemności słowiańskiej.

Spisz był ważnym ośrodkiem inteligencji. Wielu jej przedstawicieli to postaci znacznego formatu. Urodzony w Kieżmarku doktor Béla Alexander (1857–1916) należał do pionierów rentgenologii na Węgrzech. Josef Maximilian Petzval (1807–1891) z Białej Spiskiej przeszedł do historii jako wynalazca obiektywu fotograficznego, a jego brat Otto (1809–1883) zasłużył się jako autor podręczników z dziedziny hydrotechniki i hydrauliki. Michael Greisiger (1851–1912), lekarz z zawodu, archeolog i etnograf z zamiłowania, społecznik i badacz kultury regionu podtatrzańskiego zwany „spiskim Leonardem", był postacią o iście renesansowych zainteresowaniach. Uznaniem, także za granicą, cieszył się mikolog (znawca grzybów) Karl Kalchbrenner (1807–1886), wieloletni pastor ewangelicki w Spiskich Włochach.

Spiszak, ów „homo Scepusiensis", odczuwał wieloetniczne dziedzictwo regionu jako własne i z nim się utożsamiał. Animatorzy spiskiej kultury myśleli zwykle kategoriami ponadnarodowymi. Węgiersko- czy niemieckojęzyczna nazwa takiej czy innej instytucji nie oznaczała automatycznie jej narodowego charakteru. Energia Spiszaka znajdowała ujście nie w etnicznych antagonizmach, lecz w kultywowaniu tradycji i rozwoju różnych form społecznej i kulturalnej aktywności. Aktywność ta zwracała uwagę wielością inicjatyw. Ważne miejsce zajmowały sprawy oświaty.

Na spiskie szkolnictwo wpływ wywierały uwarunkowania miejscowe – stosunki etniczne, wyznaniowe i społeczne, stopień rozwoju gospodarczego i kulturalnego, przygraniczne usytuowanie, etc. Kształtowała je natomiast polityka oświatowa, najpierw władz austriackich, a następnie węgierskich. Decydowała ona zarówno o strukturze organizacyjnej i praktycznej stronie edukacji, jak i obliczu ideowym, szczególnie w przypadku szkół państwowych. Mimo splotu szeregu czynników zewnętrznych, szkolnictwu spiskiemu udało się zachować specyficzne cechy. Objawiały się one m.in. w pracy wychowawczej nastawionej na kształtowanie u Spiszaków przywiązania do swej „małej ojczyzny", rozwijaniu ich inicjatywy i przedsiębiorczości, rozbudzaniu zainteresowań różnymi formami życia kulturalnego (twórczość artystyczna, teatr, zakładanie bibliotek, krajoznawstwo i ochrona



Ryc. 32. *Szkoły ludowe na Spiszu: a) Prakowce, b) Toryski, c) Kieżmark.*



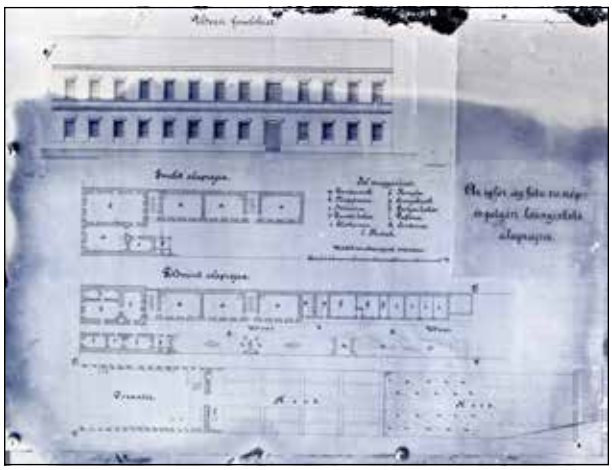
Ryc. 33. *Państwowa szkoła realna w Lewoczy na widokówce z epoki.*







Ryc. 34. *Średnia szkoła zawodowa w Gelnicy należała do najstarszych tego typu szkół w Królestwie Węgier.*



Ryc. 35. *Plan budynku szkoły dla dziewcząt w Spiskiej Nowej Wsi.*

przyrody, etc.). Zróżnicowane narodowościowo placówki szkolne, tak jeśli idzie o uczniów, jak i kadrę, sprzyjały formowaniu postaw tolerancyjnych.

Oświata była dość dobrze rozwinięta, także na wsi, a żupa wyróżniała się stosunkowo znaczną liczbą osób z wykształceniem. Według oficjalnych danych z 1868 r. na Spiszu istniało łącznie 236 szkół ludowych, w tym jedna miejska, 14 gminnych, 159 rzymskokatolickich, 17 greckokatolickich, 40 protestanckich i 5 żydowskich. Do tego dochodziły m.in. gimnazja (w Kieżmarku, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Podolińcu), seminarium diecezjalne i zakład kształcenia nauczycieli w Spiskiej Kapitule, szkoły dla dziewcząt i ogródki fröblowskie (rodzaj przedszkoli, w Kieżmarku, Lewoczy, Spiskiej Nowej Wsi i Gelnicy).

Wynika stąd, że większość miejscowości miała własne placówki oświatowe, a niektóre posiadały ich nawet po kilka. Do szkół różnych typów uczęszczało 93,7% dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, co stanowiło bardzo wysoki odsetek w skali całych Węgier (w Zalitawii wskaźnik ten dla 1885 r. wynosił 80,4%). Tym niemniej analfabetyzm nie był zjawiskiem rzadkim, szczególnie w społecznościach chłopskich. Przykładowo, wśród Słowaków na Spiszu i Orawie w 1880 r. czytać i pisać umiało tylko 27% (w skali całej Słowacji – 36%).

Przeważało szkolnictwo wyznaniowe, a wśród niego katolickie obydwu obrządków. W 1868 r. w katolickich szkołach ludowych uczyło się 21500 uczniów (w tym 4030 w greckokatolickich), podczas gdy w protestanckich – 5871, a w żydowskich – 799. Tradycyjnie, żywą działalność prowadziło biskupstwo spiskie. Liczba dzieci i młodzieży, nad którą sprawowało opiekę szkolną sukcesywnie rosła: z 8673 w 1864 r. do 12714 w 1878 r. i 16963 w 1888 r. (chodzi o uczniów szkół ludowych).

Rozporządzeniem z października 1849 r. władze austriackie wprowadziły nową organizację gimnazjów i szkół realnych. Gimnazja dzieliły się na niższe czteroklasowe, niepełne wyższe (sześcioklasowe) i wyższe (ośmioklasowe). Te ostatnie kończyły się maturą, która uprawniała do podjęcia studiów uniwersyteckich. Również szkoły realne dzieliły się na niższe (trzyklasowe) i wyższe (sześcioklasowe, a potem ośmioklasowe). Ukończenie wyższej upoważniało do starań o przyjęcie do wyższych szkół technicznych. Struktura ta przetrwała w zasadzie przez następne dziesięciolecia. W okresie dualizmu m.in. wydłużono czas nauki w szkole ludowej do pięciu lat, a w niższych szkołach realnych do lat czterech.

Po 1849 r. władze austriackie zezwoliły na używanie w szkołach języka słowackiego, ale to język niemiecki był uprzywilejowany, a szkoły miały szerzyć kulturę niemiecką i wychowywać na lojalnych obywateli monarchii habsburskiej. Z kolei utworzenie



Ryc. 36. *Spiska Kapituła również na przełomie XIX i XX w. pełniła funkcję centrum edukacji. Działał tu instytut nauczycielski i seminarium duchowne.*

Austro-Węgier umocniło (na ziemiach słowackich) dominującą pozycję języka węgierskiego. Ustawą z 1879 r. wprowadzono obowiązkowe jego nauczanie we wszystkich szkołach ludowych na obszarze Zalitawii, a nauczycielem mógł zostać tylko ten, kto posiadł czynną i bierną znajomość tej mowy. Zaostrzenie tych postanowień przyniosły osławione *lex Apponyi* (od nazwiska ministra oświecenia i wyznań Alberta Apponyi) z 1907 i 1909 r.: nauka religii miała odbywać się wyłącznie po madziarsku, w tych zaś szkołach ludowych, w których Węgrzy stanowili co najmniej połowę uczniów, język węgierski zostawał obowiązkowym językiem wykładowym.

Na Spiszu jednak, jak pisze Mieczysław Adamczyk, *madziaryzacja tamtejszych placówek oświatowych przebiegała wolniej i nie bez oporów słowacko-niemieckiej większości jego mieszkańców*[48]. W szczególności dotyczyło to szkół niepaństwowych i tych silniej osadzonych w tradycjach danej grupy narodowościowej. Przykładowo, w ewangelickim gimnazjum w Kieżmarku w języku węgierskim (obok niemieckiego) w klasach starszych nauczano już od roku 1861/62, ale dopiero w 1902 r. stał się on w całej szkole językiem wykładowym, spychając niemiecki do roli pomocniczego.

Ważnym ośrodkiem oświaty była Kapituła Spiska, gdzie działało seminarium nauczycielskie, zwane Instytutem Preparandy. Założone w 1819 r. z inicjatywy ówczesnego biskupa Jánosa László Pyrkera (Johann Ladislaus Pyrker von Oberwart), wykształciło setki nauczycieli szkół ludowych. Wielu z nich odegrało potem istotną rolę w słowackiej działalności społecznej i narodowej (w szkole wykładano język słowacki). Kursy nauczycielskie, początkowo kilkumiesięczne, stopniowo wydłużano: najpierw do dwóch, a następnie trzech (1871) i czterech lat (1883). Mimo skromnego budżetu zakład rozwijał się pomyślnie, a władze węgierskie na jego wzór utworzyły kilka podobnych placówek, m.in. w Peszcie i Miszkolcu. Stabilna była również sytuacja sąsiedniego katolickiego seminarium diecezjalnego. Obydwie instytucje przez wiele lat mieściły się w jednym gmachu. Dopiero po rozbudowie obiektu byłego gimnazjum jezuickiego Instytut Preparandy przeniósł się w nowe miejsce.

Od 1871 r. istniał na Spiszu drugi zakład kształcenia nauczycieli, w Spiskiej Nowej Wsi. Była to placówka państwowa i miała na celu przygotowanie madziarskich (zmadziaryzowanych) kadr pedagogicznych do pracy w rejonach etnicznie niewęgierskich. Wśród studiującej młodzieży większość stanowili Niemcy, Węgrów była czwarta część ogółu słuchaczy, nieco mniej Słowaków (za lata 1871–1896 według oficjalnych danych – 22,2%). Ale od 1887 r. status języka wykładowego miał jedynie węgierski. Uczono wprawdzie także słowackiego (właściwie dialektu spiskiego), ale tylko jako przedmiotu nadobowiązkowego. Seminarium sprzyjało wynarodowieniu młodzieży niewęgierskiej – istniał w tym kierunku cały system zachęt, np. stypendia państwowe, darmowe wyżywienie w internacie, etc. Po wybuchu pierwszej wojny światowej budynek zakładu (kilka lat wcześniej rozbudowany) został zajęty przez wojsko z przeznaczeniem na szpital chorób epidemicznych.

Dużą stratą dla oświaty było zlikwidowanie przez władze austriackie w 1849 r., po 207 latach działalności, kolegium pijarskiego w Podolińcu. Zamknięcie tej zasłużonej placówki było wyrazem popowstaniowych represji. Zakon pijarów nie ukrywał

[48] M. Adamczyk, *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, s. 691.



Ryc. 37. *Gimnazjum pijarów w Podolińcu wznowiło swoją działalność w latach 60. XIX w. Nie odzyskało już jednak swojego dawnego znaczenia.*

bowiem swoich prowęgierskich sympatii. W efekcie stracił znaczną część prowadzonych przez siebie zakładów (na Słowacji z jedenastu zachował jedynie cztery). Dzięki staraniom biskupstwa spiskiego oraz mieszczan podolinieckich w 1866 r. szkoła została reaktywowana, ale nie zdołała już powrócić do dawnej świetności. Przez wiele lat działała jako gimnazjum niższe, a liczba słuchaczy nie przekraczała 70–90 osób. Dopiero w roku 1911/12 udało jej się uzyskać prawa wyższego gimnazjum ośmioklasowego (w przededniu wojny uczęszczało do niego 159 uczniów). Nie na długo wszakże, gdyż w roku 1917/18 na skutek spadku frekwencji przemianowano ją z powrotem na niższe gimnazjum, które ostatecznie jako zakonna szkoła węgierska zakończyła swoje działalność w 1919 r.

Dalsze cztery gimnazja istniały w Lewoczy, Kieżmarku i Spiskiej Nowej Wsi i miały charakter konfesyjny. Dwie tego typu placówki działały w Lewoczy, katolicka i ewangelicka. W lepszej kondycji pozostawała ta pierwsza, górując tak budżetem, jak ilością słuchaczy i kadry pedagogicznej (zob. tabela 11). Obok niemieckiego językiem nauczania był tu również słowacki, a wśród uczniów dominowali Słowacy (1073 w latach 1851–1860) i Niemcy (956), podczas gdy Węgrów liczono 135, Rusinów 50, Żydów 43, Czechów 17 i Polaków 12. W roku 1861 szkoła została przekształcona w państwowe seminarium nauczycielskie z węgierskim językiem wykładowym. Przypomnieć trzeba, że przywrócenie słowackiego, jako języka nauczania, było jednym z punktów pierwszej i drugiej petycji spiskiej (w 1863 r.).

Wyższe gimnazjum ewangelickie (do roku 1851/52 liceum) od początku borykało się z problemami finansowymi. Sytuacja poprawiła się po 1860 r., kiedy szkoła zyskała status państwowego gimnazjum i otrzymała dotacje od władz oświatowych. Nauka odbywała się po niemiecku, a język słowacki wykładano jako przedmiot nadobowiązkowy. Kolejna reorganizacja z 1868 r. przemianowała







Ryc. 38. *Zasłużone spiskie gimnazja: a) gimnazjum katolickie w Lewoczy, b) liceum ewangelickie w Lewoczy, c) gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi.*

placówkę w międzywyznaniową państwową wyższą szkołę realną z węgierskim językiem wykładowym (w użyciu był także niemiecki). Z upływem lat stopniowo zwiększała ona swą renomę. W końcu XIX w. szkoła otrzymała nowy gmach (po wybuchu wojny wojsko zajęło go na koszary).

Tab. 11. *Gimnazja spiskie w latach 50. XIX w.*[49]

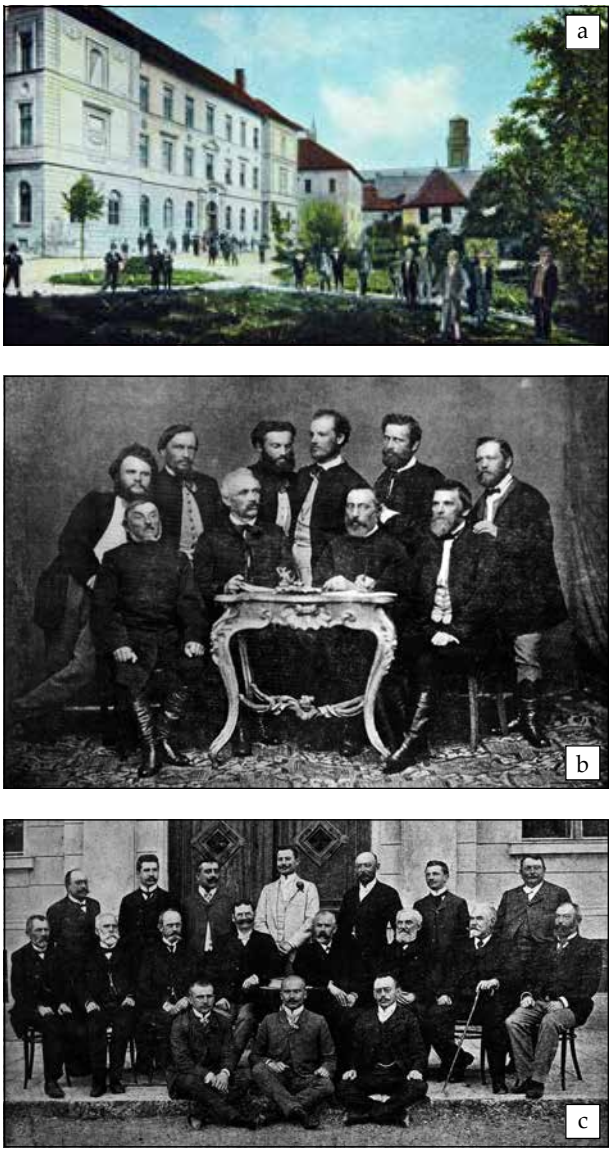
Rok szkolny	kat. w Lewoczy		ewang. w Lewoczy		ewang. w Kieżmarku		ewang. w Spiskiej Nowej Wsi	
	N	U	N	U	N	U	N	U
1853/1854	15	231	5	115	13	130	2	57
1856/1857	16	275	4	68	13	194	6	85
1859/1860	15	296	4	37	13	270	6	78

N – nauczyciele; U – uczniowie

Placówką o wysokim poziomie nauczania było wyższe gimnazjum ewangelickie w Kieżmarku, powstałe w 1852 r. z przekształcenia dotychczasowego liceum. Przez wiele lat wykłady odbywały się po niemiecku, praktycznie aż do początku XX w. Z gimnazjum związani byli węgierscy, niemieccy i słowaccy naukowcy, a naukę pobierała młodzież wielu narodowości i bez różnicy wyznania, przybyła z miejscowości odległych niekiedy o setki kilometrów. Wśród wychowanków szkoły byli m.in. słowacki poeta Pavol Országh, bardziej znany pod artystycznym pseudonimem Hviezdoslav, spisko-niemiecki poeta i tłumacz Ernst Lindner oraz fizyk i matematyk Josef Maximilian Petzval.

W Spiskiej Nowej Wsi od 1853 r. działało niższe gimnazjum ewangelickie i czteroklasowa niższa szkoła realna. Ta ostatnia, z powodu trudności finansowych i braku wykwalifikowanych kadr, mogła istnieć tylko w postaci klas przy gimnazjum, ale i one nie były w stanie sprostać piętrzącym się problemom i po 1867 r. zostały zlikwidowane. W gimnazjum, które w 1865 r. uzyskało uprawnienia wyższego ośmioklasowego, nauka odbywała się w języku niemieckim i węgierskim (od 1897 r. tylko w węgierskim). W niewielkim wymiarze wykładano – jako osobny przedmiot – język słowacki. Sukcesywnie rosła liczba uczniów (z 57 w 1853/54 r. do ponad 500 w 1878/79 r.), a dzięki subwencjom państwowym możliwa była rozbudowa placówki (m.in. w 1899 r. wzniesiono nowy budynek szkolny).

Rozwijało się szkolnictwo żydowskie różnych szczebli. Najważniejszą była jesziwa w Huncowcach, kształcąca przyszłych rabinów. W XIX w. za sprawą naczelnego rabina Samuela Rosenberga (1825–1918) zyskała duży rozgłos, a uczniowie ściągali nawet z zagranicy. Szkoła liczyła wtedy blisko 300 uczniów. Ogółem w końcu XIX w. żydowska społeczność dysponowała na Spiszu 10 placówkami oświatowymi.



Ryc. 39. *Kieżmarskie liceum ewangelickie należało także w drugiej połowie XIX w. do najlepszych szkół na Spiszu z wysoko wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną: a) nowy budynek gimnazjum, b) grono profesorskie w 1866 r., c) grono profesorskie w 1904 r.*

[49] Tamże, s. 694.





Ryc. 40. *Nowy budynek Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Nowej Wsi z lat 1873–1874 należał do największych budynków tego typu na Spiszu. Dziś mieści się tu gimnazjum.*



Ryc. 41. *Jedna z najznakomitszych szkół żydowskich – jesziwa – powstała przy synagodze w Huncowcach.*

Postępujące uprzemysłowienie Węgier i zmiany zachodzące w gospodarce i innych dziedzinach życia, postawiły na porządku sprawę dostosowania oświaty do nowych potrzeb. W praktyce chodziło o rozwój szkół i kursów zawodowych doskonalących umiejętności specjalistyczne i przygotowujących do konkretnych form aktywności. W Kieżmarku, ważnym ośrodku przemysłu włókienniczego, utworzono wtedy zawodową szkołę tkacką (1880), jedyną tego rodzaju w kraju. Od 1892 r. działała tam wyższa szkoła handlowa. Podobna sytuacja kształtowała się w innych miastach, gdzie przy miejscowych szkołach i zakładach pracy pojawiały się różne kursy przysposobienia zawodowego.

Placówkami o szczególnych zasługach dla kultury regionu były Węgierskie Towarzystwo Karpackie (węg. Magyarországi Kárpátegyesület, niem. Ungarischer Karpathenverein, słow. Uhorský karpatský spolok) i Spiskie Towarzystwo Historyczne (węg. Szepesmegyei Történelmi Társulat, niem. Zipser Historische Gesellschaft, słow. Spišský dejepisný spolok). Wśród inicjatorów pierwszej znaleźli się profesorowie kieżmarskiego gimnazjum ewangelickiego, pomysł stworzenia drugiej narodził się w gronie pedagogów gimnazjum w Lewoczy. Nieprzypadkowo inspiracja wyszła akurat z tych ośrodków. Lewocza i Kieżmark na kulturalnej mapie Spisza znaczyły bardzo wiele, a tutejsza inteligencja liczyła się nie tylko w skali regionu. Przypomnieć trzeba, że w przeszłości z obydwoma gimnazjami były związane postaci ważne dla spiskiej historiografii, Juraj Bohuš (Georg Bohus, 1687–1722) i János Bárdossy (1738–1819)*.

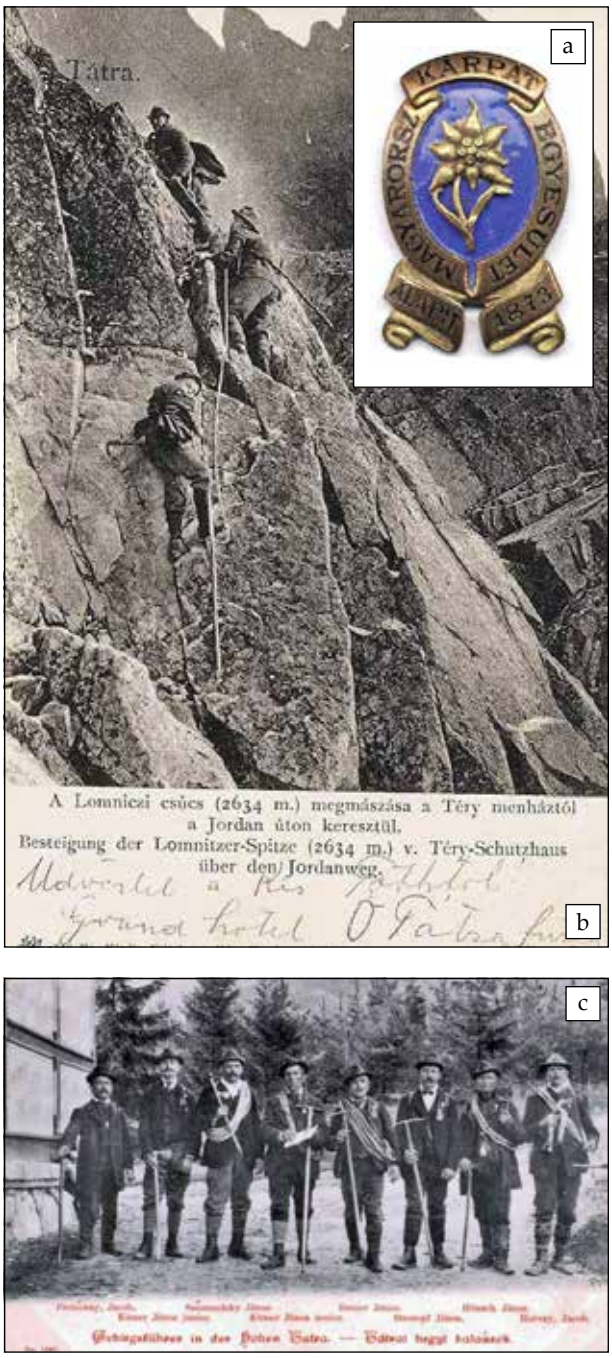
* Zob. wcześniejsze rozdziały autorstwa Martina Homzy i Františka Žifčaka.

Węgierskie Towarzystwo Karpackie (wbrew nazwie grupujące nie tylko Węgrów) powstało w 1873 r., a swym zakresem obejmowało m.in. badania naukowe, turystykę, krajoznawstwo i ochronę przyrody. Animowało różne formy życia kulturalnego na Spiszu, inicjatywy społeczne (w tym poprawę bytu materialnego górali, rozwój opieki zdrowotnej), popularyzację wiedzy o regionie. Jego odpowiednikiem po stronie galicyjskiej było Towarzystwo Tatrzańskie. Obydwie organizacje, wspierając się i szlachetnie rywalizując, działały siłami społecznymi.

Towarzystwo zajmowało się wprawdzie Tatrami, i w ogóle Karpatami, ale od początku jego siedziba znajdowała się na Spiszu, kolejno: w Kieżmarku (1873–1884), Lewoczy (1884–1891), Spiskiej Nowej Wsi (1891–1920) i ponownie w Kieżmarku (1920–1945). Przez wiele lat było jedyną tego rodzaju organizacją w węgierskiej części Karpat. Szczególnie wiele zrobiono w dziedzinie turystyki. Wierząc, że wpłynie ona na gospodarkę regionu, podejmowano konkretne inicjatywy, m.in. starano się o rozbudowę sieci dróg i linii kolejowych, hoteli i schronisk, rozwój spiskich uzdrowisk, szkolenie przewodników i ratowników górskich, promowanie badań naukowych, rozwój terenów wiejskich etc. Liczba członków w niektórych okresach przekraczała 5 tys.: głównie Węgrów i Niemców, ale również Słowaków, Polaków i in.

Do najaktywniejszych działaczy Towarzystwa należeli m.in. Egyed Berzeviczy (prezes w latach 1874–1878, właściciel ziemski na Spiszu, historyk), Ede Blásy (dyrektor uzdrowiska w Starym Smokowcu)[50], Albin Csáky (prezes 1880–1891, żupan spiski), Franz Dénes (badacz Tatr, profesor gimnazjum w Lewoczy), Anton Döller (działacz gospodarczy, społeczny i kulturalny w Kieżmarku)[51], Nikolaus Fischer (wiceprezes 1891–1920, profesor gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi), Karl Kalchbrenner (pastor w Spiskich Włochach, mikolog), Hugo Payer (dyrektor banku w Kieżmarku)[52], Martin Roth (profesor gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi), Samuel Roth (profesor gimnazjum w Lewoczy), Samuel Weber (badacz dziejów Spisza).

Organem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego był rocznik ukazujący się w wersji węgierskiej



Ryc. 42. *Węgierskie Towarzystwo Karpackie propagowało m.in. regularną wspinaczkę w Tatrach Wysokich: a) odznaka towarzystwa, b) wyjście na Łomnicę tzw. drogą Jordana, c) przewodnicy górscy na fotografii z epoki.*

[50] Ede Blásy (słow. Eduard Dávid Blasy, 1820–1888), z Wielkiej koło Popradu, należał do pionierów zimowego taternictwa. W 1840 r. dokonał pierwszego wejścia na Rysy. Aktywny działacz społeczny w Wielkiej.

[51] Anton Döller (1831–1912), zawodowy oficer armii austriackiej, urodził się w Małopolsce. Na Spiszu osiadł w 1872 r. i zamieszkał w Kieżmarku. Rozwinął tam żywą działalność gospodarczą, kulturalną i społeczną, szczególnie w dziedzinie turystyki (w latach 1876–1883 wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego). Za swoje zasługi na tym polu otrzymał węgierskie szlachectwo. Był autorem wielu artykułów na tematy spiskie i tatrzańskie, ogłaszanych w węgierskich i niemieckich czasopismach (także w Wiedniu i Budapeszcie).

[52] Hugo Payer (1823–1898), rodem z Maciejowiec na Spiszu, niemal całe swe dorosłe życie związał z Kieżmarkiem, gdzie był kolejno m.in. nauczycielem (przez pewien czas prezesem spiskiego związku nauczycieli), urzędnikiem kasy oszczędnościowej i wieloletnim dyrektorem banku. Wydawca pierwszej obszernej bibliografii karpackiej (*Bibliotheca Carpathica*, Késmárk-Igló 1880).



KARPATHEN-POST.

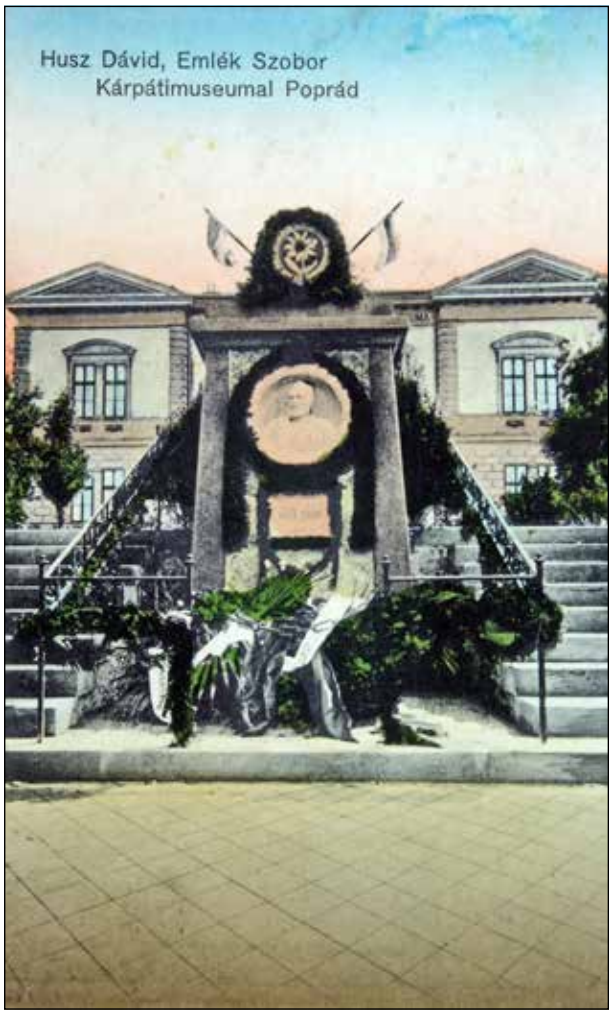
VERÖFFENTLICHUNG HAUPTPLATZ 86 II — POLITISCHES WOCHENBLATT ZUR FÖRDERUNG DER GESAMTEN INTERESSEN DES ZIPSER DEUTSCHTUMS. — 47 FERNRUF

Verantwortlicher Schriftleiter, Eigentümer und Herausgeber: THEODOR SAUTER.

43. Jahrgang. Kesmark, Samstag, den 11. März 1922. Folge 10.

Automobilverkehr zwischen Zips und Gömör.

Ryc. 43. *Organem prasowym Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego było czasopismo „Karpathen-Post".*



Ryc. 44. *Muzeum Karpackie w Popradzie.*

(jako „Magyarországi Kárpátegyesület Évkönyve") i niemieckiej („Jahrbuch des Ungarischen Karpathen-Vereines")[53], wydawany najpierw w Kieżmarku (1874–1877, 1879–1883), a następnie w Spiskiej Nowej Wsi (1878, 1884–1917). Na jego łamach ukazywały się artykuły z różnych dziedzin, a pismo pozostaje do dziś jednym z podstawowych tego typu wydawnictw w piśmiennictwie tatrzańskim.

W 1891 r. od Towarzystwa odłączyło się pięć sekcji (najważniejsza – budapeszteńska), które powołały do życia odrębne Węgierskie Towarzystwo Turystyczne (Magyar Turista Egyesület) z siedzibą w Budapeszcie. Do nowej organizacji wstąpiła część kieżmarskich członków Towarzystwa Karpackiego z Antonem Döllerem, tworząc oddział w Kieżmarku pod nazwą Sektion Tatra, zmienioną w 1912 r. na Magyar Tátra – Egylet (niem. Ungarischer Tatraverein, słow. Uhorský tatranský spolok). Sekcja działała na obszarze Spisza i wschodniej części Tatr Wysokich, robiąc bardzo wiele dla rozwoju miejscowej turystyki. Wśród jej najbardziej aktywnych członków warto wspomnieć m.in. Bertalana Baradlaia (profesora szkoły handlowej w Kieżmarku), Alfreda Grosza (taternik, badacz Tatr i ich historii) oraz Juliusa Andreasa Heftyego (taternik, profesor szkoły handlowej w Kieżmarku).

Pod auspicjami Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego działało Muzeum Karpackie w Popradzie (niem. Karpathen-Museum, węg. Kárpati Muzeum, słow. Karpatské muzeum). Myśl stworzenia własnej placówki muzealnej pojawiła się już u zarania Towarzystwa. Planowano je umiejscowić w Kieżmarku, Starym Smokowcu, Popradzie lub Wielkiej. Zbierano eksponaty, które tymczasowo magazynowano w różnych lokalach w Kieżmarku. Na poczet przyszłego muzeum przejęto również tatrzańskie okazy przyrodnicze z liceum kieżmarskiego. Gdy zdecydowano o lokalizacji w Popradzie, grupa mieszkańców położonej po sąsiedzku Wielkiej (dokładająca starań, by placówka ta powstała właśnie w ich mieście) zorganizowała w 1882 r. własne Muzeum Tatrzańskie w Wielkiej (niem. Tátra-Museum in Felka, węg. Felkai Tátra Múzeum, słow. Tatranské múzeum ve Veľkej). Popradzkie muzeum zostało otwarte rok później, a w 1886 r. otrzymało nowy murowany gmach, wzniesiony na gruntach ofiarowanych przez miejscowego przedsiębiorcę Davida Husza. Placówka gromadziła zbiory związane przede wszystkim z obszarem Tatr i Podtatrza oraz ze Spiszem, z różnych dziedzin (mineralogia, petrografia, paleontologia, botanika, zoologia, historia, kultura, etnografia); sukcesywnie pomnażano księgozbiór.

[53] W latach 1874–1883 obie wersje ukazywały się w jednym tomie, potem w osobnych.

Muzeum w Wielkiej działało pod egidą Felkaer Tátra-Museum-Verein/ Felkai Tátra – Múzeum – Egylet i obejmowało działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny, archeologiczny, kulturalno-historyczny, numizmatyczny, etnograficzny i turystyczny oraz bibliotekę i archiwum. Zajmowało się głównie Tatrami i podtatrzańską częścią Spisza. Obydwie instytucje, popradzka i wielkowska, wzajemnie się zatem uzupełniały, a na przeszkodzie ich połączeniu – poza trudnościami lokalowymi i finansowymi – stało przywiązanie mieszkańców Wielkiej do swego muzeum.

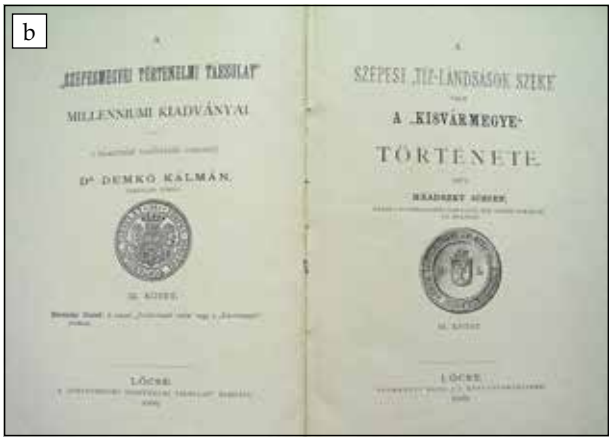
Nie powiodły się natomiast próby utworzenia podobnej placówki w Kieżmarku, choć miejscowe liceum posiadało, udostępnione w 1874 r. publiczności, bogate zbiory numizmatyczne i przyrodnicze (także z obszaru pozatatrzańskiego). Zabrakło środków finansowych – okazało się bowiem, że koszta adaptacji wieży zamku kieżmarskiego na ten cel znacznie przekraczały możliwości Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego[54]. Zdające się rokować nadzieje starania kieżmarczanina doktora Oskára Szelényi przerwał wybuch pierwszej wojny światowej i na własne muzeum miasto musiało poczekać do 1931 r. (na marginesie warto wspomnieć, że nieoficjalnie – jako „muzeum kościelne" – określano zbiory eksponatów, głównie o charakterze sakralnym, mieszczące się w nowym kościele ewangelickim).

Założone w 1883 r. Spiskie Towarzystwo Historyczne z siedzibą w Lewoczy stawiało sobie podobne cele jak Węgierskie Towarzystwo Karpackie, ale działało niezależnie od niego, a swą uwagę koncentrowało przede wszystkim na ochronie historycznego dziedzictwa regionu. Członkowie Towarzystwa porządkowali archiwa, organizowali wykopaliska archeologiczne, zbierali pamiątki przeszłości, upowszechniali wiedzę o historii Spisza, etc. Towarzystwo sukcesywnie powiększało liczbę członków (z około 150–250 w latach 80. do około 500 w 1900 r.), a jego działacze przejawiali dużą aktywność.

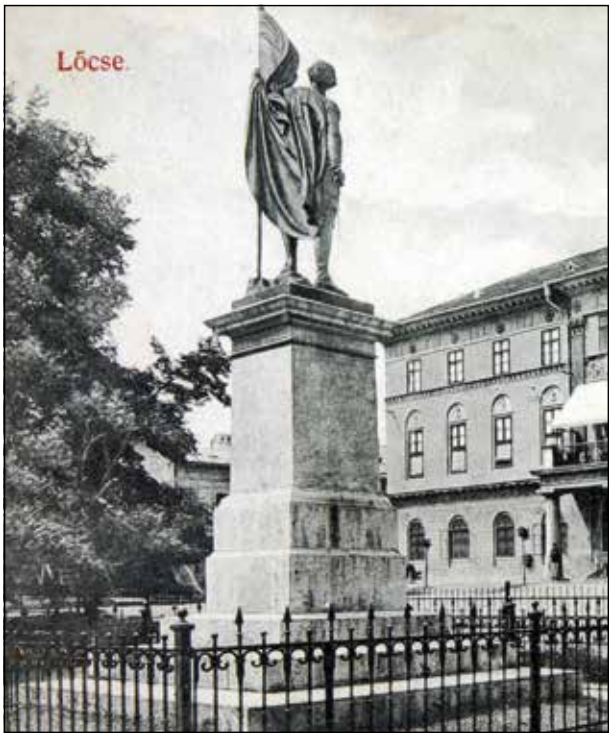
Już na pierwszym zebraniu organizacyjnym zdecydowano o powołaniu Muzeum Spiskiego w Lewoczy. Otwarte w 1886 r. mieściło się w ratuszu miejskim, a zbiory placówki składały się początkowo głównie z eksponatów związanych z historią miasta. Z czasem zasięg zainteresowania muzeum rozszerzył się na cały Spisz. Towarzystwo ogłosiło drukiem kilkadziesiąt publikacji. Były wśród nich m.in. rękopiśmienne źródła do dziejów regionu, monografie zabytków sztuki, rozprawy historyczne,



a



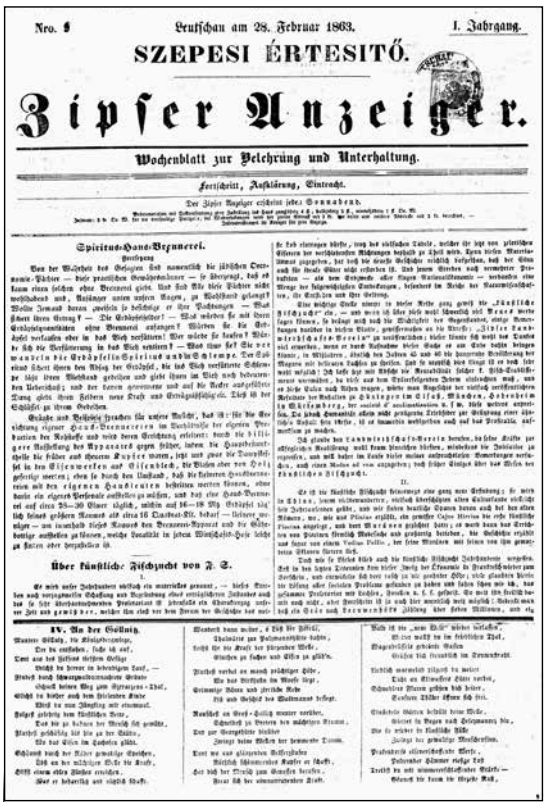
b



Ryc. 45. *Spiskie Towarzystwo Historyczne rozpoczęło swoją działalność w 1883 r.: a) godło Towarzystwa, w którym umieszczono pieczęć żupy spiskiej, b) jedna z prac wydanych przez Towarzystwo autorstwa Józefa Hradszkyego o Żupie 10 Kopijników Spiskich.*

Ryc. 46. *Z inicjatywy Spiskiego Towarzystwa Historycznego wzniesiono pomnik honweda na obecnym Placu Mistrza Pawła w Lewoczy.*

[54] Zamek w Kieżmarku był w tym czasie jedynie wspomnieniem dawnej świetności. W jednym ze skrzydeł ulokowano koszary, w innej części działała szkoła miejska, a w dawnej wozowni urządzono szpital, skład solny i więzienie dla włóczęgów. Po pożarze w 1901 r. obiekt przejął węgierski urząd ds. zabytków, który poddał go częściowej renowacji.


Nro. 9 Leutschau am 28. Februar 1863. I. Jahrgang.

SZEPESI ÉRTESITŐ.

Zipser Anzeiger.

Wochenblatt zur Belehrung und Unterhaltung.

Forschritt, Aufklärung, Eintracht.

Der Zipser Anzeiger erscheint jeden Sonnabend.

Spiritus-Hausbrennerei.

Über künstliche Fischzucht von F. S.

IV. An der Gölnitz.


Nro. 19. Leutschau am 9. Mai 1863. I. Jahrgang.

Szepesi Zipser

ÉRTESITŐ. ANZEIGER.

Spišský Oznamovateľ.

Wochenblatt zur Belehrung und Unterhaltung.

Forschritt, Aufklärung, Eintracht.

Der Zipser Anzeiger erscheint jeden Sonnabend.

Hirdetmény.

Von Leutschau nach Kesmark.

Ryc. 47. *Na Spiszu wydawano wiele czasopism. Do najstarszych należała gazeta „Zipser Anzeiger" („Szepesi Értesítő"/„Spišský Oznamovateľ"). Numer gazety z 1863 r.*

etc. Ukazywały się one głównie na łamach rocznika „A Szepesmegyei Történelmi Társulat Évkönyve" (13 tomów w latach 1885–1914) i jego kontynuacji, kwartalnika „Közlemények Szepes Vármegye Múltjából" (1909–1934)[55] oraz tzw. ksiąg milenijnych (sześć tomów w latach 1895–1901; nazwa serii odnosiła się do milenium przybycia Węgrów do Europy Środkowej). Osobno wyszła m.in. historyczna mapa Spisza (z 1896 r.), dzieło dr. Kálmána Demkó, jednego z inicjatorów lewockiego towarzystwa. Spiskie Towarzystwo Historyczne zajmowało się też restaurowaniem zabytków (np. kamienic mieszczańskich w Lewoczy, Czerwonego Klasztoru w Pieninach).

Warto w tym kontekście wspomnieć o roli hrabiów Zamoyskich, od 1883 r. właścicieli zamku w Starej Lubowli, którzy uchronili tę niegdysiejszą graniczną warownię od stopniowego popadania w ruinę. Jak słaba była wówczas kondycja zamku świadczy fakt, że w którymś momencie rozważano nawet myśl jego rozebrania, zarzuconą tylko z tego powodu, iż prace rozbiórkowe uznano za zbyt kosztowne i niewarte zachodu. Twierdzę zakupił szlachcic spiski György Félix Raisz, ale utrzymanie obiektu przekraczało jego możliwości finansowe. Po śmierci Raisza zamek zakupiło miasto Stara Lubowla. Wtedy właśnie podupadającym zabytkiem zainteresował się skoligacony z Bourbonami Andrzej hr. Zamoyski (1852–1927)[56], który od roku był już właścicielem położonego po sąsiedzku kurortu w Drużbakach Wyżnych. Na zamku urządzono niewielkie muzeum polskiej historii warowni. Dzięki temu udało się ocalić część historycznego wyposażenia. Po pierwszej wojnie światowej Zamoyscy przystąpili do częściowego remontu niektórych partii zamku, głównie pomieszczeń zamkowych, kaplicy i murów obronnych.

Specyfikę Spisza jako regionu wielokulturowego podkreślało lokalne czasopiśmiennictwo, rozwijające się regularnie od lat 60. XIX w. Dominowały tytuły w języku niemieckim i węgierskim, ale to nie język (a przynajmniej nie tylko on) decydował o ich obliczu. Liczne artykuły na temat Spisza, jego historii, kultury i teraźniejszości, jakie pojawiały się na łamach miejscowej prasy, współkształtowały spiską tożsamość i poczucie więzi z regionem jako całością, wskazując na to, co Spiszaków łączyło.

Serię czasopism regionalnych rozpoczął wydawany w Lewoczy tygodnik „Zipser Anzeiger" (właśc. „Szepesi Értesitő – Zipser Anzeiger – Spišský Oznamovateľ", 1863–1874), formalnie trójjęzyczny,

[55] Wydawcą kwartalnika do 1913 r. był Jenő Förster (1879–1919), związany z Lewoczą historyk i archiwista, w latach 1909–1918 sekretarz Spiskiego Towarzystwa Historycznego. Później wydawanie pisma przejęło Towarzystwo.

[56] Żoną Andrzeja Zamoyskiego była Karolina z Burbonów sycylijskich (1856–1941), bratanica Ferdynanda II króla Obojga Sycylii (1810–1859). Syn Andrzeja, Jan Kanty (1900–1961), który po ojcu został właścicielem zamku w Starej Lubowli, ożenił się z infantką hiszpańską Izabelą (1904–1985), siostrzenicą króla Hiszpanii Alfonsa XIII (1886–1941). Z kolei siostra Jana Kantego, Karolina (1896–1968) wyszła za mąż za Raniera Bourbon-Siciles (1883–1973), wnuka Ferdynanda II króla Obojga Sycylii.

ale faktycznie niemiecki, gdyż teksty węgierskie i słowackie miały charakter incydentalny. Jego kontynuacją był „Zipser Bote" (1875–1908), zastąpiony z kolei przez „Szepesi Hirnök" (1909–1918). Ten ostatni zachował wprawdzie numerację ciągłą swego poprzednika, ale ukazywał się już po węgiersku[57]. Dla odbiorców znających język niemiecki przeznaczony był wychodzący w Kieżmarku tygodnik „Karpathen-Post" (1880–1942), przez pewien czas organ Sekcji Tatrzańskiej Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (w latach 1887–1891). W Spiskiej Nowej Wsi wydawano „Szepesi Lapok" (1885–1918), jedno z głównych czasopism węgierskojęzycznych na Spiszu. Początkowo tygodnik, po połączeniu się w 1904 r. z nowowiejskim dziennikiem „Szepesi Hírlap" (1903–1904, spiska mutacja jednego z budapeszteńskich dzienników) trafiał do swych czytelników różnie w różnych latach, zazwyczaj od trzech do siedmiu razy w tygodniu. Z innych pism warto wspomnieć m.in. popradzki tygodnik polityczno-społeczno-gospodarczy „Tátravidék" (1908–1918) oraz zbliżony doń tytułem – ale nie tematyką – nowosmokowiecki dwutygodnik (okresowo tygodnik) „Tátra – Vidék" (1883–1885). Charakter urzędowy miał wychodzący co tydzień „Szepesvármegye Hivatalos Lapja" (1903–1918), zawierający zarządzenia komitackich władz państwowych.

Na Spisz docierała wydawana po polsku „Gazeta Podhalańska", tygodnik założony w 1913 r. w Nowym Targu. Pismo zamieszczało artykuły działaczy regionalnych, literatów, polityków, twórców ludowych, także na tematy spiskie. Jeszcze przed wybuchem wojny liczyło na Górnych Węgrzech około 600 prenumeratorów. Część słowackiej inteligencji sięgała po ukazujące się na Węgrzech, dwa razy w tygodniu, „Pešťbudínske vedomosti" (1861–1870) i ich kontynuatora, tygodnik „Narodnie noviny". Tygodnik ten, nieoficjalny organ Słowackiej Partii Narodowej (Slovenská národná strana), był wydawany w Turczańskim Świętym Martinie.

Najbogatsze zbiory biblioteczne tradycyjnie znajdowały się głównie przy kościołach i szkołach oraz w majątkach magnackich. Szczególnie ważna była licealna biblioteka w Kieżmarku, sukcesywnie zasilana prywatnymi kolekcjami książek profesorów liceum, którzy zwyczajowo zapisywali je w testamencie. Samych starodruków liczyła ona około 30 tys. (m.in. unikatowe wydania dzieł Filipa Melanchtona, Kartezjusza, Monteskiusza, Erazma z Rotterdamu,


7-ik szám. VI-dik évfolyam. Igló, 1890. február 16-án.

SZEPESI LAPOK

Társadalmi és közművelődési heti lap.

Képviselő-választás Lőcsén.

TÁRCZA.

Benyomások amerikai utamból

Dr. Ilsner Gusztáv


SZEPESI HIRLAP

POLITIKAI NAPILAP

XXXVIII. évfolyam Spiská Nová Ves—Igló, péntek, 1922 március 24 5. szám

Igló város költségelőirányzata

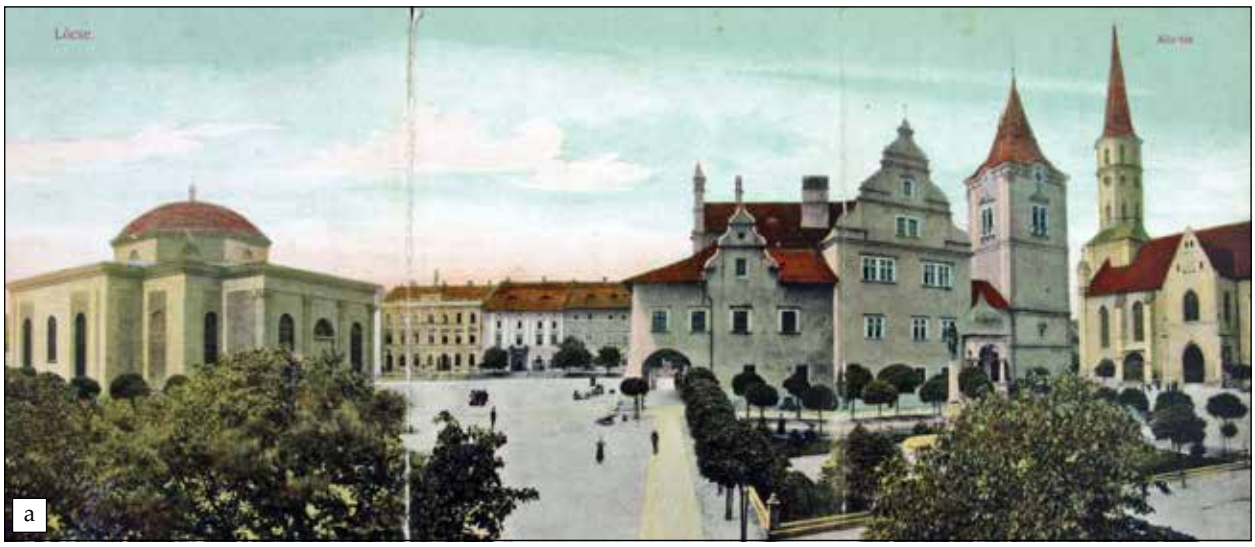
Hogyan áll elő a több százezer koronás deficit?
A költségvetés Achilles sarkai

Városi pártot alakítanak

A leibici tüzvész.

Ryc. 48. *Głównym organem prasowym Węgrów na Spiszu na przełomie XIX i XX w. była gazeta „Szepesi Lapok". Do jej tradycji odwoływał się, wychodzący po pierwszej wojnie światowej, „Szepesi Hírlap". Na fot. wydanie z 24 marca 1922 r.*

[57] „Szepesi Hirnök" jako nadtytuł „Zipser Bote" pojawił się już w 1882 r. Nazwa „Zipser Bote" nie zniknęła z witryny „nowego starego" tygodnika, pozostając jego dodatkowym tytułem.









Ryc. 49. *Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Lewoczy: a) widok na centrum miasta z nowym budynkiem kościoła ewangelickiego, b) neogotycka wieża kościoła św. Jakuba i pseudorenesansowa przybudówka ratusza, c) budynek teatru z początku XX w. i – d) jego współczesne wnętrze.*

Jana Amosa Komenskiego). Biblioteka gimnazjum w Podolińcu liczyła w przededniu pierwszej wojny światowej około 6 tys. tomów, w tym wiele w języku polskim. Tworzenie księgozbioru w gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi zapoczątkował zapis nauczyciela Karola Pakha, który ofiarował na ten cel 1200 swoich książek (1856/57), a miasto wsparło finansowo dalsze kroki. W 1868 r. biblioteki istniały już przy 29 szkołach ludowych. Własne zbiory, sukcesywnie pomnażane, miały obydwa towarzystwa – Karpackie i Spiskie Historyczne. Miłośnikiem książek był Ede Mednyánszky, ojciec malarza Laszló (Ladislava). Znacznie wzbogacił cenną bibliotekę w kasztelu w Strażkach, założoną jeszcze w XVI w. przez Horvathów. W 1885 r. liczyła ona przeszło 6400 tytułów, w tym dużą kolekcję starych map.

Rolę integrującą pełniły lokalne towarzystwa społeczne i kulturalne. W Lewoczy istniało m.in. towarzystwo im. Eötvösa (Szepesi Eötvös-kör). W Kieżmarku miało swą siedzibę Spiskie Towarzystwo Lekarzy i Farmaceutów (Szepesmegyei Orvos és Gyógyszerész Egylet), w którym działał społecznik i lekarz, pionier węgierskiej rentgenologii doktor Béla Alexander. Inny społecznik, regionalny dziejopis Samuel Weber przyczynił się do powstania szeregu inicjatyw w Białej Spiskiej (towarzystwo śpiewacze, towarzystwo strzeleckie i in.).

Jeśli w pierwszej połowie XIX w. teatr był częścią narodowo-budzicielskiego programu słowackiego, to po stłumieniu powstania węgierskiego stracił on na szereg lat ten swój charakter. Ziarno zasiane przez Ljudovita Štura i jego uczniów w latach 40. (w Kieżmarku i Lewoczy powstały wtedy amatorskie kółka teatralne młodzieży słowackiej, w rękopiśmiennych almanachach „Život" i „Holubica" zamieszczano własne, często jeszcze nieporadne, próby dramaturgiczne, etc.) nie poszło jednak na marne. Słowackie życie teatralne na Spiszu prężniej

zaczęło się rozwijać dopiero pod koniec XIX w. W 1896 r. za sprawą Vavro Šrobára (późniejszego ministra ds. Słowacji w rządzie Republiki Czechosłowackiej) udało się zorganizować w Chrasti nad Hornadem przedstawienie sztuki *Betlehemská hra*. Większe możliwości rozwoju miał amatorski teatr węgierski i niemiecki. Tym niemniej do końca istnienia monarchii habsburskiej nie powstała na Spiszu żadna scena profesjonalna.

W Lewoczy, która już od połowy XIX w. dysponowała salą teatralną, działało towarzystwo Lőcsei Szinpártoló Egyesület. Wystawiano głównie sztuki węgierskie, w mniejszym stopniu dramaturgię światową. Poza Lewoczą ruch teatralny rozwijał się również w Spiskiej Nowej Wsi. W 1880 r. wiedeński aktor Sigmund Friedman założył tu trupę prezentującą lżejszy repertuar, ale przetrwała ona tylko rok. Przyjeżdżały natomiast na tzw. występy gościnne zespoły niemieckie i węgierskie z różnych stron monarchii. W 1902 r. władze węgierskie, z zamiarem m.in. promowania madziarskiej kultury, utworzyły z siedzibą w Spiskiej Nowej Wsi obwód teatralny, obejmujący poza Spiszem także m.in. żupy liptowską, orawską, zwoleńską i trenczyńską. Miasto otrzymało wówczas salę teatralną z prawdziwego zdarzenia, mieszczącą się w budynku Reduty.

Życie muzyczne koncentrowało się w Lewoczy i Kieżmarku, ale rozwijało się również w mniejszych ośrodkach, głównie przy kościołach i gimnazjach, gdzie uczono śpiewu. Obok chórów kościelnych powstały świeckie towarzystwa śpiewacze, a ich repertuar wywodził się m.in. z pieśni ludowych. Popularnością cieszyły się wieczory muzyczne i koncerty. W dobrym tonie było pokazać się na specjalnie organizowanych występach gościnnych znanych artystów. Przykładowo, w 1866 r. zawitał do Lewoczy węgierski skrzypek Ede (Eduard) Reményi, a teatr z Koszyc dał osiem przedstawień. Orkiestry wojskowe miejscowych garnizonów niejednokrotnie uświetniały swą grą lokalne uroczystości.

W twórczości wielu spiskich kompozytorów dominowały motywy tatrzańskie i elementy muzyki „góralskiej". Pod wpływem gór komponowali m.in. Adolf Egner (wieloletni nauczyciel śpiewu w Spiskiej Nowej Wsi), Alois Reinprecht, Ernst Krebsz i Johann (Ján) Móry, autor m.in. *Zipser Lieder* i *Zipser Balladen*. Postacią zasłużoną dla życia muzycznego w Lewoczy był Friedrich Wilhelm Wagner (1815–1887) rodem z Niemiec, który osiadł na Spiszu w 1837 r. Kantor i organista w lewockim kościele protestanckim, nauczyciel śpiewu w gimnazjum, wreszcie płodny kompozytor (ponad 100 utworów kościelnych i świeckich) należał do najciekawszych indywidualności życia kulturalnego Lewoczy drugiej połowy XIX stulecia.



Ryc. 50. *Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Spiskiej Nowej Wsi: a) widok na nowy ratusz i neogotycką wieżę, b) – c) budynek nowego teatru, d) mieszkańcy Spiskiej Nowej Wsi na fotografii z epoki.*







Ryc. 51. *Centrum Kieżmarku, podobnie jak inne miasta, przebudowano na przełomie XIX i XX w. Jego wizytówką stał się kościół ewangelicki zbudowany w stylu orientalnym: widok z zewnątrz i wnętrze kościoła.*

W architekturze dominowały historyzm i eklektyzm. Pierwszy polegał na wiernym naśladownictwie stylów minionych epok i prowadził do neogotyku, neobaroku, etc. Drugi łączył natomiast w jedną całość elementy różnych stylów artystycznych, nie tworząc wszakże nowej syntezy i jako taki pozostawał kierunkiem kompilacyjnym, mało oryginalnym, choć niepozbawionym wartości. W reakcji na sztukę eklektyczną i historyzm wyłonił się modernizm, dążący do osiągnięcia stylistycznej jedności i artystycznej jakości. Jednym z jego kierunków była secesja.

W duchu tych stylów powstało na Spiszu wiele budynków sakralnych i publicznych, a także obiektów przemysłowych. Neogotycką bryłę otrzymał wzniesiony w latach 1903–1914 (w miejsce starszej świątyni z XV w.) i poświęcony w 1922 r. nowy kościół – sanktuarium na Mariańskiej Górze pod Lewoczą. W bogatym dekoracyjnie stylu nowobizantyjskim, z charakterystycznymi elementami orientalnymi, zbudowany został w latach 1879–1892 kościół ewangelicki w Kieżmarku. Na początku XX w. po północnej stronie świątyni wzniesiono mauzoleum rodziny Thököly, w którym uroczyście złożono szczątki „kuruckiego króla", sprowadzone w 1906 r. z Turcji, gdzie Imre Thököly zmarł na wygnaniu (w 1705 r.). Styl mauretański reprezentowała także synagoga w Kieżmarku, pochodząca z lat 80. XIX w. Niestety, przetrwała tylko do 1961 r., kiedy zburzono ją podczas robót drogowych. Przykładem kieżmarskiej secesji o znaczących walorach architektonicznych jest budynek miejscowego dworca kolejowego.

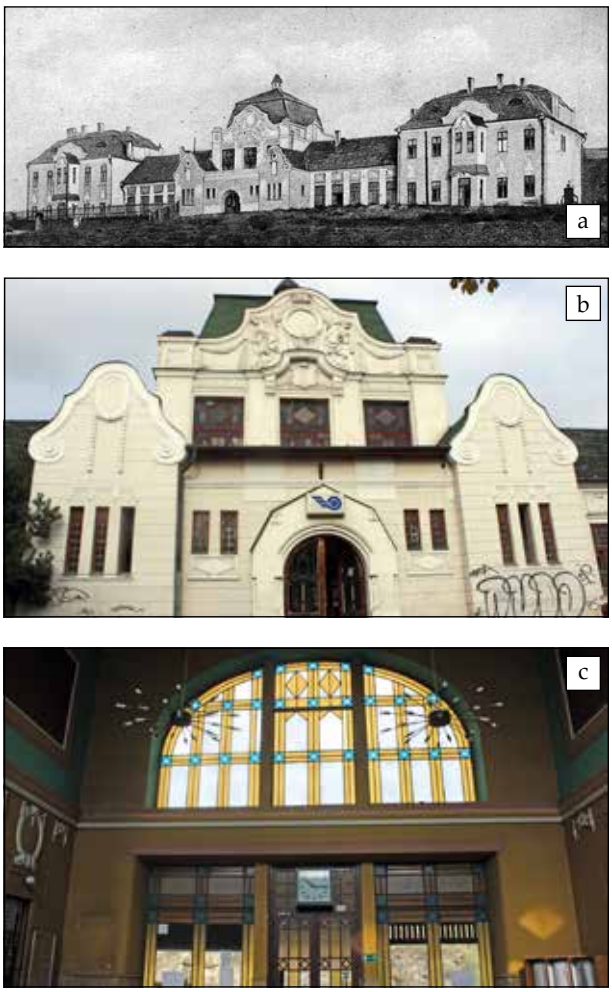
Wielu nadwątlonym przez czas wiekowym kamienicom mieszczańskim po renowacji i przebudowie nadano eklektyczne i secesyjne fasady. Neorenesansowe oblicze otrzymał (na początku XX w.) dom Thurzonów w Lewoczy. W stylu neoklasycystycznym przerobiono kasztel Na Trzycatku w Spiskiej Starej Wsi, budowlę pierwotnie o bryle barokowo-klasycystycznej[58]. Secesyjno-eklektyczny gmach gimnazjum lewockiego pochodzi z lat 1913–1915. Szereg obiektów wyróżnia się szczególnymi walorami architektonicznymi. Należą do nich m.in. budynek Reduty w Spiskiej Nowej Wsi (na Placu Ratuszowym) wzniesiony w latach 1900–1905 oraz okazały neobarokowy pałac Csáków w Spiskim Hrhovie z drugiej połowy XIX w., dzieło wiedeńskiego architekta Heinricha Adama. Interesująco przedstawiała się architektura hoteli i domów uzdrowiskowych w Tatrach Wysokich, autorstwa Gedeona Majunke (1854–1921) ze Spiskiej Soboty.

[58] Nie wszystkie przebudowy były równie udane. Bezmyślny remont, jakiemu poddano w 1910 r. zabytkowy kasztel we Frydmanie (pochodzący z końca XVI w.), zniszczył bezpowrotnie renesansową attykę oraz szereg dalszych stylowych elementów. W efekcie dawna rodowa rezydencja Horvathów poważnie zmieniła wygląd.

Drewnianą architekturę Podtatrza zdominował pod koniec XIX w. tzw. styl szwajcarski, zwany też „tyrolskim". Za wzorzec służyły tu domy górali szwajcarskich. Architektura ta w istocie miała jednak charakter eklektyczny, wykorzystując elementy gotyku (wieżyczki, wykusze), renesansu, a także miejscowe motywy ludowe. W stylu tym wzniesiono wiele budynków w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych. Na Zamagurzu ten typ architektury reprezentował dwór Jungenfeldów w Falsztynie. Ostre przepisy przeciwpożarowe obowiązujące na Węgrzech stopniowo eliminowały drewnianą zabudowę. Ciekawostką jest fakt, ponoć prawdziwy (wspominał o tym Seweryn Goszczyński w swoim *Dzienniku podróży do Tatrów* wydanym drukiem w Petersburgu w 1853 r.), iż u wejścia do wielu wsi stały *słupy z wymalowanym surowym zakazem... palenia fajki*[59].

Na wrażliwość estetyczną mieszkańców Spisza wpływało nie tylko dziedzictwo kulturowe, ale i przyroda. Świadomość jej znaczenia w życiu i kulturze, dla zachowania społecznej tożsamości, mobilizowała co światlejsze jednostki do działań na rzecz ochrony walorów krajobrazowych, fauny i flory. Już w połowie XIX w. pojawiły się pierwsze głosy o potrzebie podjęcia kroków, które zapobiegłyby wyginięciu kozic i świstaków, zagrożonych przez polowania i kłusownictwo. W efekcie podejmowanych starań sejm galicyjski przyjął w 1868 r. ustawę o ochronie tych gatunków. By zapobiec zgubnym następstwom rabunkowej trzebieży lasów, na początku XX w. w niektórych rejonach (głównie w dolinach w pobliżu wsi) podjęto planowe akcje zalesiania.

Warto w tym kontekście wspomnieć o zwierzyńcu, jaki w Tatrach Jaworzyńskich na obszarze 1200 ha założył właściciel tych dóbr Christian książę Hohenlohe-Öhringen. Poza rodzimą fauną (jak kozice, sarny, niedźwiedzie, rysie), trzymano tu także zwierzęta z innych stron świata, np. żubry z Kaukazu, bizony z Ameryki, jelenie z Kaukazu i Siedmiogrodu, etc. Teren został otoczony wysokim płotem i był strzeżony przez licznych strażników. Zwierzęta żyły swobodnie, a zimą je dokarmiano. W 1912 r. ich łączne pogłowie przekroczyło 2 tys. sztuk. Chociaż w obrębie zwierzyńca wytyczono z czasem trzy znakowane szlaki turystyczne, to nie ochrona rzadkich gatunków przyświecała jego założycielowi, a chęć utworzenia prywatnego parku łowieckiego. Zwierzyniec miał jednak swoje plusy, gdyż ułatwił po latach stworzenie na Słowacji parku narodowego (w 1936 r. spadkobierca Hohenlohego, ks. August



Ryc. 52. *Do najciekawszych budowli, które postawiono w stylu secesyjnym na Spiszu, należy bez wątpienia kompleks dworca kolejowego w Kieżmarku: a) dawny wygląd, b) stan współczesny, c) hala dworca.*



Ryc. 53. *Jednym z ciekawszych zabytków secesyjnych w Kieżmarku jest również budynek kościoła reformowanego.*

[59] S. Figiel, *Polski Spisz. Przewodnik turystyczny*, Warszawa 1999, s. 112.











Ryc. 54. *W stylu tyrolskim budowano głównie w Tatrach Wysokich: a) – b) Tatrzańska Łomnica, c) Stary Smokowiec, d) Dolina Staroleśna, e) Szczyrbskie Jezioro.*

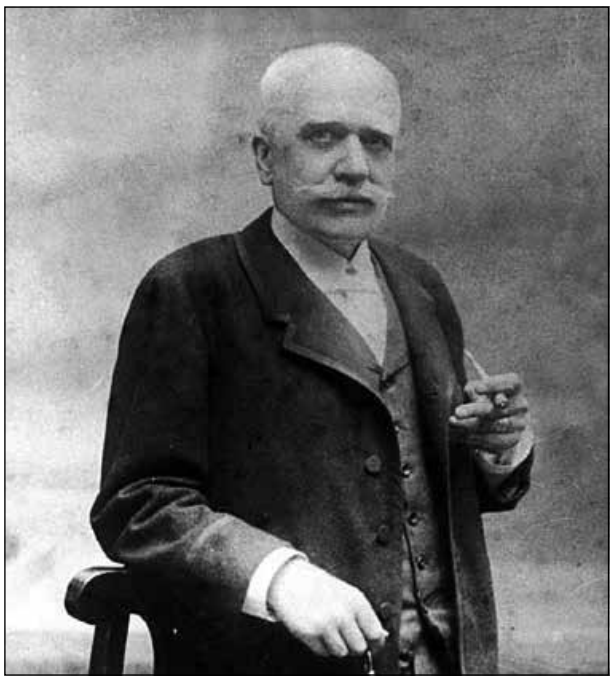
Hohenlohe sprzedał dobra swego stryja, łącznie ze zwierzyńcem, państwu czechosłowackiemu).

Rosnące znaczenie turystyki sprzyjało podejmowaniu przedsięwzięć popularyzujących Spisz. Walory regionu podkreślała wielojęzyczna literatura krajoznawcza. Warto wspomnieć prace m.in. Kornela Divalda (*Szepesvármegye Müvészeti Emlékei*, Budapest 1905), Wiktora Brucknera (*Kesmarker Führer*, Kesmark 1912), Theodora Posewitza (*Risehandbuch durch Zipsen, Hohe Tátra und Zipser Mittelgebirge*, Budapest 1898), Františka Slámy (*Průvodce po Slovensku*, Praha 1889), Samuela Webera (*Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, Leutschau 1880), Mieczysława Orłowicza (*Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim*, Lwów 1914), Teodora Tripplina (*Wycieczki po stokach galicyjskich i węgierskich Tatrów*, Warszawa 1856) czy Walerego Eljasza-Radzikowskiego (*Illustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, pięciokrotnie wznawiany do 1900 r.).

W drugiej połowie XIX w. zaczęto odkrywać uroki Słowackiego Raju, położonej na zachód od Spiskiej Nowej Wsi krainy krasowych płaskowyżów, kanionów, wodospadów, wąwozów i jaskiń. Pionierem tutejszego taternictwa był Martin Roth, nauczyciel nowowiejskiego gimnazjum. Wkrótce Słowacki Raj (nazywany wtedy Nowomiejskimi Górami) stał się najsilniejszym obok Tatr magnesem przyciągającym turystów z bliska i daleka. Na przełomie XIX i XX w. z inicjatywy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego dokonano większości pierwszych odkryć i trudnych przejść przez miejscowe cieśniawy, a w 1906 r. odbył się pierwszy spływ Przełomem Hornadu. Wcześniej, w 1870 r. inżynier górniczy Jenő (słow. Eugen) Ruffinyi i jego dwaj towarzysze dokonali pionierskiego zejścia do wnętrza Dobszyńskiej Jaskini Lodowej, jednej z największych tego rodzaju jaskiń w skali Europy (ponad 100 tys. m^3 lodu, miejscami grubego na 25 m). Rok później jaskinię udostępniono zwiedzającym, a w 1882 r. jako pierwsza w Europie otrzymała oświetlenie elektryczne.

Sylwetki ważniejszych postaci

Béla / Vojtech Alexander (1857–1916) – pionier rentgenologii na Węgrzech, społecznik. Urodził się w Kieżmarku w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego. Ukończył gimnazjum kieżmarskie, studiował medycynę w Budapeszcie. Po powrocie do rodzinnego miasta w 1882 r. podjął praktykę lekarską. Aktywnie działał w Spiskim Towarzystwie Lekarzy i Farmaceutów (był jego sekretarzem) oraz



Ryc. 55. *Jedna z fotografii Béli Alexandra.*

w pracach na rzecz miasta. Z jego inicjatywy m.in. przebudowano szpital, założono kanalizację i wodociągi, zelektryfikowano miasto. Początkowo zajmował się problemami cukrzycy i jej leczenia, później interesował się głównie możliwością praktycznego zastosowania w medycynie promieni rentgenowskich, których odkrywcę Wilhelma C. Röntgena poznał osobiście w 1896 r. Jako pierwszy na Słowacji zaczął używać aparatu rentgenowskiego. Szereg jego badań w zakresie rentgenologii należało do pionierskich. Od 1906 r. pracował na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie był kolejno kierownikiem laboratorium rentgenowskiego, dyrektorem Instytutu Radiologii, a od roku 1914 profesorem. Niemieckie towarzystwo rentgenologiczne zaliczyło go w poczet członków. Opublikował blisko 100 prac naukowych z dziedziny medycyny i rentgenologii, część ukazała się także zagranicą. Był również autorem wierszy w gwarze spiskoniemieckiej, głównie o tematyce tatrzańskiej. Zmarł w Budapeszcie, jego doczesne szczątki pochowano w rodzinnym mieście. W muzeum w Kieżmarku zorganizowano dział poświęcony życiu i dziełu Alexandra, jego imieniem nazwano Instytut Radiologii w Budapeszcie.

Eugen Binder (1862–1933) – poeta, nauczyciel gimnazjalny, duchowny ewangelicki. Urodził się w Lewoczy w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego, jego dziadkiem ze strony matki



Ryc. 56. *Eugen Binder jako pedagog liceum w Kieżmarku.*

był spiski poeta tworzący po niemiecku Johann Gretzmacher. Po ukończeniu gimnazjum w Lewoczy, studiował teologię w Bratysławie i na uczelniach w Niemczech. Jako pastor pracował w Bańskiej Bystrzycy i Birde (obecnie w Rumunii). Na Spiszu osiedlił się pod koniec XIX w. Od 1899 r. uczył religii w gimnazjum w Kieżmarku. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał na Spiszu, organizował kursy języka słowackiego dla niemieckich i węgierskich mieszkańców Kieżmarku. Tworzył w języku niemieckim i gwarze spiskoniemieckiej. Istotną część jego spuścizny stanowią utwory satyryczne i humorystyczne. W wierszach zajmował się głównie tematyką spiską i tatrzańską, reagował na bieżące wydarzenia w życiu miasta i regionu, pisał o znanych współczesnych Spiszakach, etc. Publikował m.in. na łamach „Zipser Bote" i „Karpathen-Post". Wybory jego prac ukazały się w formie książkowej: *Freut euch des Lebens. Humoristische Gedichten* (Kesmark 1907) i *Ernst und Scherz für Zipser*

Herz. Anspruchslose Gedichte ernsten und heiteren Inhaltes (Kesmark 1931). Zmarł w Kieżmarku.

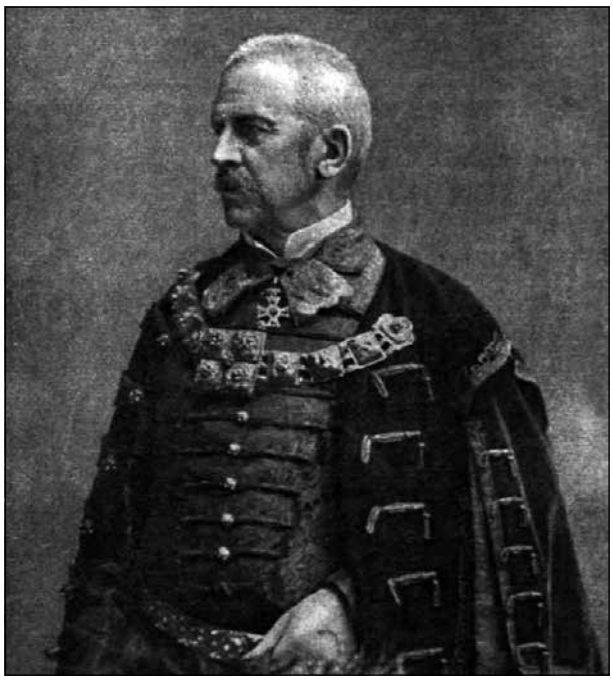
Theodor Boemm / Böhm (1822–1889) – malarz. Urodził się w Mukaczewie na Rusi Podkarpackiej. Talent malarski odkrył w nim, uczniu ewangelickiego gimnazjum w Lewoczy, spiski malarz Jozef Czauczik. Umiejętności plastyczne rozwijał na studiach w Wiedniu. Początkowo osiadł w Wiedniu, jego twórczość z tego okresu była jednak jeszcze mało oryginalna. Na Spisz przybył w końcu lat pięćdziesiątych i do 1882 r. mieszkał w Lewoczy (gdzie był profesorem rysunku w miejscowej szkole realnej). Poświęcił się głównie malarstwu portretowemu, a jego obrazy



Ryc. 57. *Edde Balló: portret Teodora Boemma.*

charakteryzowały się niemal fotograficzną dokładnością. Uprawiał również malarstwo religijne, nie wykraczało ono jednak poza obowiązujące wówczas schematy. Ostatnie lata spędził w Dreźnie. Uzdolnienia malarskie odziedziczyły po nim córki: Klara (1866–?) i Ritta (1868–1948), która w swych obrazach zawarła wiele motywów z Lewoczy i okolic.

Albin Csáky / Albín Čáki (1841–1912) – hrabia, polityk, żupan spiski w latach 1867–1888. Urodził się w Krompachach (jego starszym bratem był Zénó Csáky). Wychowanek gimnazjum w Lewoczy, studiował prawo najpierw w akademii prawniczej w Koszycach a następnie na uniwersytecie w Peszcie. Koneksje rodzinne ułatwiły mu szybki awans. W wieku zaledwie 26 lat został żupanem spiskim i królewskim komisarzem 16 miast spiskich (do 1871 r.). Przez pewien czas był równocześnie żupanem szaryskim. Patronował przedsięwzięciom mającym na celu społeczny i kulturalny rozwój Spisza, jako m.in. współzałożyciel Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (w latach 1880–1891 prezes, później honorowy prezes) i Spiskiego Towarzystwa Historycznego. Po odejściu ze Spisza włączył się w działalność ogólnopaństwową. Kierował ministerstwem wyznań religijnych i oświaty (1888–1894), a w latach 1900–1904 i 1910–1912 przewodniczył wyższej izbie węgierskiego parlamentu. Z zapatrywań konserwatysta, związany był z rządzącą Partią Liberalną (Szabadelvű Párt) i jej sukcesorką Narodową Partią Pracy (Nemzeti Munkapárt), której został prezesem. Jako minister wprowadził szereg reform oświatowych i publicznych (m.in. obowiązek zawierania małżeństw cywilnych). Był kawalerem m.in. Orderu Złotego Runa, najwyższe-



Ryc. 58. *Fotografia hrabiego Albina Csákyego.*

go odznaczenia austriackiego. Zmarł w Budapeszcie, pochowany został w Bijacovcach koło Spiskiego Podgrodzia. Karierę polityczną obrali również jego synowie – Károly (1873–1945) i Imre (1882–1961) urodzeni w Bijacovcach. Starszy dosłużył się stopnia generała, a w latach 1923–1929 był ministrem obrony narodowej na Węgrzech. Młodszy, Imre, pracował w habsburskiej dyplomacji, a w roku 1920 krótko kierował węgierskim resortem spraw zagranicznych.

Zénó Csáky / Zenó Čáki (1840–1905) – hrabia, żupan spiski w latach 1896–1905, starszy brat Albina. Urodził się w Krompachach w węgierskiej rodzinie arystokratycznej. Jego ojciec Ágost (1803 w Koszycach – 1883 w Lewoczy) także piastował godność spiskiego żupana (1860–1861), a w latach 1860–1864 był królewskim administratorem Prowincji 16 miast spiskich. Zgodnie z tradycją rodzinną, pierwszą szkołą życia dla młodego Zénó była służba w armii habsburskiej (1856–1864), w której doszedł do stopnia nadporucznika (trzeci stopień oficerski). Później

włodarzył w rodowych dobrach w Smižanach (węg. Szepessümeg) i Bystranach (węg. Ágostháza). Wzorem ojca angażował się w działalność społeczną i gospodarczą. Był m.in. prezesem Spiskiego Towa-



Ryc. 59. *Pałac Zénó Csákyego w Bystranach.*

rzystwa Historycznego i członkiem zarządu Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, przyczynił się do rozwoju turystyki tatrzańskiej. Jako rzecznik kulturalnej asymilacji nie-Madziarów udzielał się w działalności nacjonalistycznego Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (FEMKE). Zmarł w Budapeszcie.

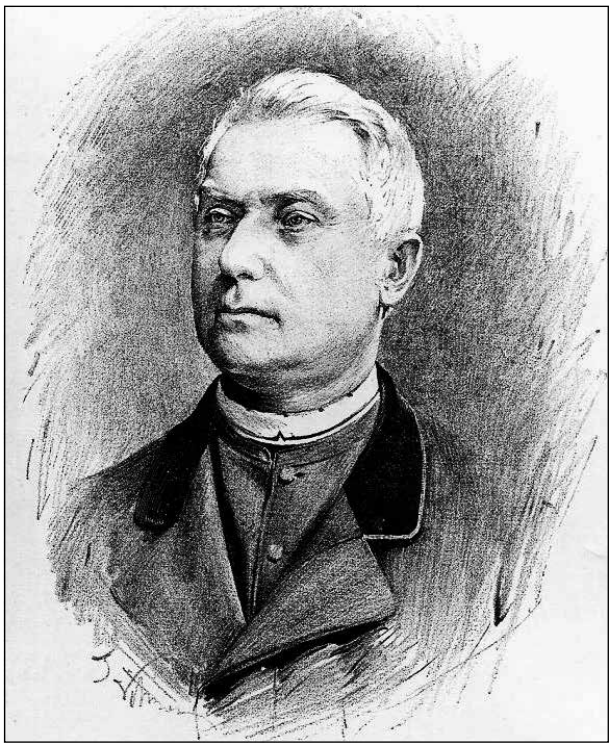
Juraj Čáska / György Császka (1826–1904) – biskup spiski w latach 1874–1891. Urodził się w miejscowości Nitrianska Streda w rodzinie słowackiej



Ryc. 60. *Biskup Spisza i arcybiskup Kalocsy Jerzy Császka.*

(po matce był kuzynem biskupa Józsefa Samassy). Ojciec, mistrz murarski, sympatyzował ze słowackim ruchem narodowym. Późniejszy zwierzchnik spiskiej diecezji zdobył gruntowne wykształcenie, studiował teologię w Wiedniu. Początkowo współpracował z inteligencją słowacką, z czasem stał się rzecznikiem centralistycznej doktryny o *jednym niepodzielnym madziarskim narodzie politycznym na Węgrzech*. W tym duchu wspierał działalność Węgiersko-Krajowego Słowackiego Związku Oświatowego (współzałożyciel i pierwszy prezes) oraz Węgierskiego Towarzystwa Oświatowego Górnych Węgier (FEMKE). Z drugiej strony patronował ważnym dla Spisza inicjatywom. Otworzył drukarnię w Spiskim Podgrodziu, był współzałożycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, wspierał finansowo restaurację zabytków (m.in. katedry w Spiskiej Kapitule). Bibliofil, zgromadził bogaty zbiór inkunabułów. Po odejściu z diecezji spiskiej został arcybiskupem Kalocsy. Zmarł w Budapeszcie.

Martin Čulen (1823–1894) – słowacki działacz polityczny, pedagog i matematyk. Pochodził z Záhoria. Jako pierwszy Słowak zdał egzamin profesorski w zakresie matematyki na uniwersytecie wiedeńskim, wcześniej studiował tu także teologię. Współzałożyciel działu matematyczno-fizycznego Macierzy Słowackiej. W latach 50. i 60. XIX w. pracował w gimazjum katolickim w Bańskiej Bystrzycy, którego opiekunem był przywódca ówczesnego słowackiego życia politycznego i biskup Bańskiej Bystrzycy Štefan Moyzes. Za swoje panslawistycz-ne

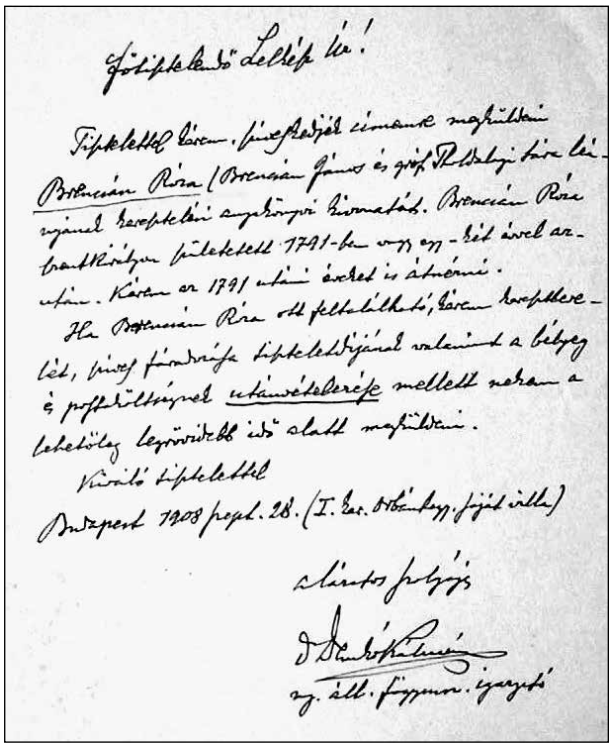


Ryc. 61. *Martin Čulen w późniejszych latach swojego życia.*

poglądy został przez ministra szkolnictwa barona Józsefa Eötvösa wysłany do Lewoczy, gdzie go mianowano dyrektorem wyższego gimnazjum królewskiego. Pracował tu od marca 1867 do sierpnia 1868 r. Jego działalność narodowa nie znalazła w Lewoczy

szerszego oddźwięku. Powodem jego zwolnienia a później przeniesienia na emeryturę w 1868 r. było oskarżenie o organizowanie trzeciej petycji spiskiej. Wyjechal do Klasztoru pod Zniewem, gdzie był dyrektorem słowackiego patronackiego katolickiego realnego niższego gimnazjum aż do jego likwidacji w 1874 r. Napisal m.in. podręczniki *Arithmetika pre 1. a 2. třídu nižšího gymnasia* (Viedeň 1854) i *Počtoveda čili arithmetika pre I., II. a III. triedu nižšieho gymnázia, pre nižšie reálky a obecný život* (Skalica 1866).

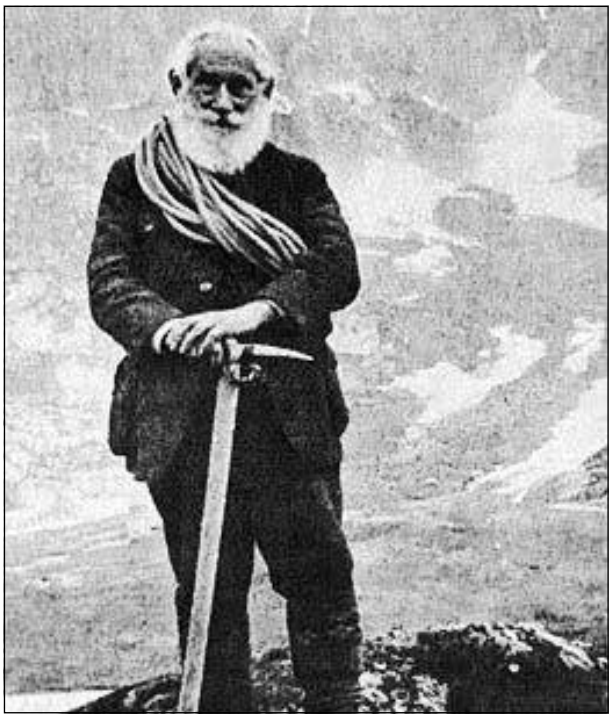
Kálmán Demkó (1852–1918) – historyk, archiwista, pedagog, zaliczany do czołowych badaczy dziejów Spisza swojej doby. Urodził się na Węgrzech w rodzinie duchownego greckokatolickiego o korzeniach rusińskich. Studiował w Budapeszcie filozofię, historię i geografię. Ze Spiszem związany był w latach 1878–1896 jako profesor gimnazjum w Lewoczy (od 1889 r. także dyrektor). Pracę pedagogiczną dzielił z aktywnością naukową i działalnością na rzecz ochrony spiskiego dziedzictwa historycznego. Uporządkował i zinwentaryzował zbiory lewockiego archiwum. Był jednym z założycieli Spiskiego Towarzystwa Historycznego i wieloletnim redaktorem rocznika „A Szepesmegyei Történelmi Társulat Évkönyve". Przyczynił się do rozwoju regionalnej prasy („Szepesi Lapok", „Zipser Bote"). Jako badacz



Ryc. 62. *List Kálmána Demki z jego własnoręcznym podpisem.*

specjalizował się głównie w historii miast spiskich w XVI i XVII stuleciu (i ich powiązań z Polską). Był autorem wielu studiów z dziejów Lewoczy, historycznej mapy Spisza (*Szepes vármegye történeti térképe*, Budapest 1896), a także syntezy dziejów medycyny na Węgrzech. W rękopisie pozostała napisana po rusińsku *Istorija mad'arskoho naroda*. Jego prace, oparte na bogatym materiale archiwalnym, do dzisiaj zachowują wartość. W 1896 r. przeniósł się do Budapesztu, gdzie objął posadę dyrektora gimnazjum. Był rzecznikiem kulturowej asymilacji niemadziarskich społeczności Korony św. Stefana (swe poglądy wyłożył w broszurze *Asszimiláció és a magyar kultúrpolitika*, Budapest 1897). Opowiadał się za wprowadzeniem języka węgierskiego do liturgii greckokatolickiej. Z ramienia Partii Liberalnej zdobył w 1906 r. mandat posła. Zmarł w Budapeszcie.

Franz Dénes / Ferenc Dénes (1845–1934) – badacz Tatr i Pienin, taternik. Urodził się w Trybszu, na późniejszym polskim Spiszu, w rodzinie o tradycjach węgierskich i niemieckich. Po ukończeniu gimnazjum w Lewoczy studiował filologię klasyczną i nauki przyrodnicze w Wiedniu i Budapeszcie. Z zawodu nauczyciel, najdłużej związany był z gimnazjum w Lewoczy, gdzie uczył języków klasycznych. Należał do wszechstronnych znawców Tatr i Podtatrza. W sferze jego zainteresowań znajdowały się topografia, geologia, glacjologia, klimat, kartografia i krajoznawstwo. Ogłosił przeszło 100 prac naukowych i popularnych z wielu dziedzin wiedzy o Tatrach. Ukazywały się one głównie w regionalnych



Ryc. 63. *Franciszek Dénes był jednym z pierwszych przewodników górskich.*

pismach na Spiszu, ale także w Niemczech, Austrii, a po 1918 r. w Czechosłowacji. Był autorem cenionego przewodnika po węgierskiej części Karpat *Wegweiser durch die ungarischen Karpathen* (Leutschau 1888, wyszedł również w języku węgierskim). Propagował

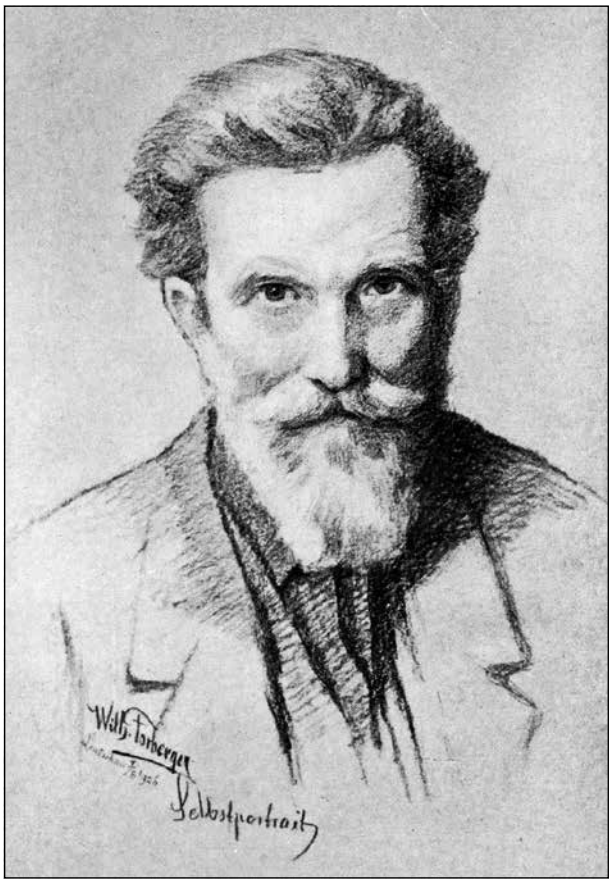
rozwój turystyki tatrzańskiej, zajmował się szkoleniem przewodników górskich, znakował szlaki turystyczne. Z chwilą utworzenia Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego włączył się w jego działalność (był m.in. skarbnikiem oraz członkiem komitetu redakcyjnego jego rocznika). W 1922 r. został honorowym prezesem sukcesora tego Towarzystwa – Karpathenverein oraz honorowym członkiem Sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał w Lewoczy, gdzie zmarł. W tatrzańskim nazewnictwie niemieckim i węgierskim imieniem Dénesa nazwano szczyt Niżnie Rysy (Dénesspitze, Dénescsúcs).

Emerich Fest (1817–1883) – urzędnik państwowy, prawnik, poeta, tłumacz. Urodził się w Spiskim Podgrodziu w rodzinie mieszczańskiej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się m.in. w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie studiował prawo w Debreczynie i Peszcie. Związał się ze służbą państwową. Stopniowo awansował, w latach 1861–1863 był podżupanem komitatu spiskiego, następnie zajmował stanowiska w węgierskim ministerstwie rolnictwa, przemysłu i handlu oraz w zarządzie kolei i bankowości. Przyczynił się do rozwoju sieci kolejowej na Górnych Węgrzech (m.in. linii koszycko-bogumińskiej). Kilkakrotnie posłował na sejm węgierski z okręgu gelnickiego. Z zamiłowania poeta, tworzył w literackim języku niemieckim, pisał m.in. o Spiszu i Wysokich Tatrach. Jego wiersze pod kryptonimem A.B.C. ukazywały się na łamach „Zipser Bote". Pośmiertnie wydano wybór *Gedichte* (Budapest 1884). Przekładał poezję Sándora Petőfiego na język niemiecki. Zmarł w Budapeszcie.



Ryc. 64. *Emerich Fest reprezentował Gelnicę w sejmie węgierskim.*

Wilhelm Forberger (1848–1928) – artysta malarz, grafik, pedagog. Urodził się w Kieżmarku, w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po ukończeniu liceum w Lewoczy studiował sztuki plastyczne na uniwersytecie w Budapeszcie. Po studiach pracował jako nauczyciel rysunku w wyższej szkole realnej w Lewoczy. W twórczości Forbergera dominowały motywy tatrzańskie i spiskie. Jednym z najbardziej znanych dzieł była wielkoformatowa (1,5 m długości) panorama Wysokich Tatr, prezentowana w 1884 r. na wystawie Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Stworzył całą serię szkiców i rysunków poświęconych różnym zakątkom Tatr, m.in. *pol. Wysokie Tatry z Łuczywnej* (1884), *Tatry Bielskie* (1892), *Łomnicki szczyt* (1922). Część z nich reprodukowały na swych łamach czasopisma spiskie. Spod jego ręki wyszło też wiele rysunków, akwarel i obrazów olejnych przedstawiających historyczne zabytki Spisza, np. patrycjuszowskie kamieniczki w Lewoczy, małomiasteczkową architekturę, etc. Ostatnie lata spędził w Pieszczanach koło Trnawy, gdzie zmarł.



Ryc. 65. *Autoportret Wilhelma Forbergera.*

Michael Greisiger (1851–1912) – lekarz, etnograf, społecznik, badacz kultury podtatrzańskiej. Urodził się w miejscowości Forberg (obecnie Stráne pod Tatrami) w rodzinie chłopskiej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie studiował medycynę w Wiedniu i Budapeszcie. Po studiach osiadł w Białej Spiskiej, gdzie podjął praktykę lekarską. Był człowiekiem aktywnym na wielu polach. Propagował oświatę zdrowotną, także wśród źle traktowanych wówczas Romów. Udzielał się w pracach mających na celu ekonomiczny i kulturalny rozwój Białej Spiskiej, m.in. przyczynił się do założenia w mieście wodociągu i kanalizacji. Był współorganizatorem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Inicjował badania nad tatrzańską przyrodą, znakował szlaki turystyczne w górach. Badał lecznicze właściwości rodzimych ziół i wykorzystywał je w praktyce medycznej. Swe



Ryc. 66. *Michael Greisiger był wszechstronnym badaczem Spisza.*

ustalenia zawarł w obszernym zielniku. W sferze jego zainteresowań znajdowały się również botanika, archeologia, paleontologia, etnografia oraz historia Spisza. Obserwował życie zwierzyny górskiej, zachowania i zwyczaje ptaków (badania w tym zakresie przyniosły mu członkostwo w austro-węgierskim towarzystwie ornitologicznym), penetrował tatrzańskie jaskinie, prowadził badania archeologiczne w dolinie Popradu. Swe ustalenia ogłaszał w licznych artykułach i rozprawach (głównie po niemiecku). Większość zbiorów archeologicznych, przyrodniczych i etnograficznych Greisigera zasiliła kolekcje kieżmarskiego gimnazjum. Nazywany, z uwagi na skalę zainteresowań, „spiskim Leonardem" do końca życia związany był ze Białą Spiską, gdzie po latach otwarto poświęcone mu muzeum. Badania Greisigera w zakresie botaniki kontynuowała córka, urodzona w Białej Spiskiej Irma Györffy (1882–1947). Jej mąż István Győrffy (1880–1959), za młodu nauczyciel gimnazjum w Lewoczy, po wojnie osiadły na Węgrzech, był zaliczany do wybitnych znawców flory tatrzańskiej. Rodzinnej tradycji pozostał wierny także ich syn Barna (1911–1970, urodzony w Białej Spiskiej), jeden z pionierów węgierskiej nowoczesnej genetyki.

Wojciech Halczyn (1863–1932) – gazda, polski działacz spiski. Urodził się w Lendaku na środkowym Spiszu w polskiej rodzinie chłopskiej. Aby utrzymać wielodzietną rodzinę, za młodu zatrudnił



Ryc. 67. *Wojciech Halczyn z polską delegacją w Paryżu (po lewej z fajką).*

się jako baca w Tatrach Bielskich. Pracował również jako robotnik leśny, a w 1897 r. wyjechał „za chlebem" do USA, gdzie przebywał siedem lat. Pobyt za oceanem zaowocował dobrą znajomością języka angielskiego. Postawę narodową Halczyna wzmocniła działalność w polskim kółku czytelniczym w Lendaku, prowadzonym przez Jakuba Bednarczyka. Po wybuchu wojny został powołany do wojska austro-węgierskiego. W 1918 r. związał się z polskim ruchem na rzecz przyłączenia Spisza i Orawy do Rzeczypospolitej. Zaczął działać w utworzonym

z inicjatywy poety i pisarza Kazimierza Przerwy-Tetmajera Narodowym Komitecie Obrony Spisza, Orawy, Czadeckiego i Podhala, a następnie w Głównym Komitecie Plebiscytowym Spisko-Orawskim. Wraz z ks. Ferdynandem Machayem i Piotrem Borowym z Orawy oraz profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierzem Rouppertem znalazł się w składzie delegacji spisko-orawskiej wysłanej przez rząd polski na konferencję pokojową do Paryża, gdzie 11 kwietnia 1919 r. odbył bezpośrednią rozmowę z prezydentem USA Thomasem W. Wilsonem. Gdy werdykt Konferencji Ambasadorów pozostawił Lendak w Czechosłowacji (28 lipca 1920), obawiając się potencjalnych represji ze strony władz czechosłowackich, Halczyn przez rok mieszkał w Nowym Targu. Dorywczo pracował przy robotach leśnych w okolicy. W 1921 r. powrócił do stron rodzinnych. Traktowany z rezerwą przez Pragę, żył w trudnych warunkach. Z pomocą finansową przychodzili mu przyjaciele z Polski. Zmarł w Lendaku. Niezrównany gawędziarz, był człowiekiem o dużym poczuciu humoru. W 1992 r. Związek Polskiego Spisza zorganizował w Łapszach Niżnych uroczystość ku jego czci, połączoną z odsłonięciem tablicy pamiątkowej.

Jozef Hanula (1863–1944) – artysta malarz. Urodził się w miejscowości Sliače na Liptowie (obecnie Liptovské Sliače) w rodzinie chłopskiej. Podjęcie



Ryc. 68. *Jozef Hanula wsławił się również jako malarz Spisza.*

studiów plastycznych w Budapeszcie umożliwiło mu finansowe wsparcie ze strony biskupa spiskiego Juraja Čáski. W stolicy Węgier poznał malarzy László Mednyánszkyego i Nándora Katonę, którzy zaszczepili mu emocjonalny stosunek do Spisza. Po dalszych studiach w Monachium, osiadł na Spiszu, najpierw w Chrasti nad Hornadem, a po pierwszej wojnie światowej w Spiskiej Nowej Wsi, gdzie uczył rysunku w szkole miejskiej. Jest zaliczany do grona wybitnych przedstawicieli słowackiego malarstwa realistycznego przełomu XIX i XX w. Początkowo zajmował się głównie tematyką sakralną, malował we wnętrzach świątyń, portrety dostojników kościelnych, etc. Jego dziełem był m.in. wielkoformatowy obraz przedstawiający śmierć arcybiskupa Kalocsy Pála Tomoriego w bitwie pod Mohaczem (największe rozmiarami tego typu malowidło słowackie). Stopniowo łączył w swej twórczości wątki sakralne z narodowymi. Osobny nurt stanowiły realistyczne obrazy z życia ludu wiejskiego (np. *Na rodnej hrude*, 1908) oraz portrety słowackich działaczy narodowych. Zajmował się również ilustracją książkową (głównie dla dzieci i młodzieży) oraz publicystyką kulturalną. W 1919 r. był współzałożycielem Towarzystwa Słowackich Artystów (Spolok slovenských umelcov). Zmarł w Spiskiej Nowej Wsi. Prace Hanuli prezentowano na wystawach m.in. w Pradze, Bratysławie, Nowym Jorku i Budapeszcie.

Peter Hostinský-Kellner / Kellner-Hostinský (1823–1873) – słowacki działacz, dramaturg, po-

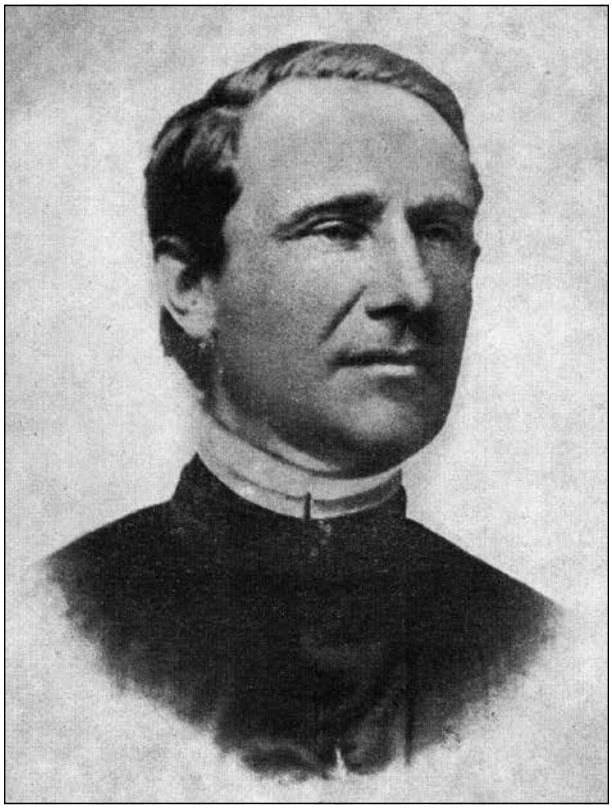


Ryc. 69. *Peter Hostinský-Kellner działał na Spiszu w okresie absolutyzmu Bacha.*

eta, historyk i filozof. Pochodzil z Gemeru (Wielka Poloma). Bliski współpracownik Ľudovíta Štúra,

współtwórca czasopisma „Slovenské národné noviny". Uczył się w gimnazjach w Rożniawie i Lewoczy, a potem kontynuował naukę w Bratysławie. W okresie absolutyzmu Bacha jako słowacki działacz narodowy był przenoszony z jednej pracy do drugiej. Przebywał m.in. na Spiszu, w Gelnicy i Lewoczy. Pobyt w Lewoczy i powiązania z Polską odcisnęły się na jego koncepcji „filozofii słowiańskiej", na którą wpłynęli polscy mesjaniści. W twórczości poetyckiej i dramatycznej, podobnie jak u innych słowackich romantyków, pojawia się ważny motyw Tatr Wysokich (m.in. *Duma na Tatrách*).

Jozef Hradský / József Hradszky (1827–1904) – ksiądz katolicki, historyk. Urodził się w Krompachach, a niemal całe życie poświęcił Spiszowi. Po święceniach kapłańskich najdłużej przebywał w Żakowcach. W latach 1893–1904 był kanonikiem spiskim. Zasłynął jako historyk Kościoła na Spiszu (*Initia progressus ac praesens status Capituli ad sanctum Martinum E. C. de Monte Scepusio olim collegiati sub jurisdictione archiepiscopi Strigoniensis nunc vero Cathedralis sub proprio episcopo Scepusiensi constituti*, Szepesváralja 1901 oraz *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status Capituli…*, Szepesváralja 1903–1904). Zajmował się też tematyką średniowiecznego Bractwa 24 plebanów spiskich, genezą Żupy Spiskiej a także szlachtą kopijnicką (*A szepesi „Tíz-lándsások széke" vagy a "Kisvármegye" története*, w: *„Szepesmegyei Történelmi Tarsulát" Milenium Kiadványai*, red. K. Demkó, Löcse 1895). Uważał się za Słowaka, o czym świadczy np. jego korespondencja z Jozefem Škultétym. Po słowacku napisał tylko jedną pracę naukową: *Krátky obsah dejín farského rímsko-katholického kostola v Spišskom Podhradí z príležitosti novovystavaného oltára Bl. Panny Márie* (Spišské Podhradie 1891). Pisał też po niemiecku: *Ursprung der Namen „Karpathen" und „Tatra"* (1874), liczne i inspirujące są jego próby ustalenia etymologii nazw miejscowych. Pochowany został w Spiskiej Kapitule.



Ryc. 70. *Jozef Hradszky był jednym z najwybitniejszych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w.*

David Husz (1813–1889) – przedsiębiorca, działacz społeczny. Urodził się w Popradzie w rodzinie rzemieślniczej pochodzenia niemieckiego. Kształcił się w gimnazjum w Kieżmarku, a następnie w Miszkolcu. Po powrocie na Spisz osiadł w Popradzie, był m.in. burmistrzem miasta. Przyczynił się do jego rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Miał swój udział w tym, że Poprad znalazł się na trasie kolei koszycko-bogumińskiej. Nadzorował dostawy spiskiej rudy żelaza do hut w Czechach. Doprowadził do wybudowania w mieście nowego browaru i zakładu zdrojowego, a w 1868 r. założył bazę turystyczną, zwaną Parkiem Husza, która stopniowo rozbudowywana przybrała charakter małego osiedla turystyczno-wypoczynkowego. Był jednym z inicjatorów utworzenia w Popradzie Muzeum Karpackiego (zlokalizowano je na podarowanych przez niego



Ryc. 71. *David Husz był spiskim przedsiębiorcą i inicjatorem powstania Muzeum Karpackiego w Popradzie.*

gruntach). Wspierał finansowo także działalność Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, patronował budowie schronisk tatrzańskich. Zmarł w Popradzie.

Karl Kalchbrenner / Károly Kalchbrenner (1807–1886) – duchowny ewangelicki, mikolog. Urodził się w Pettőfalva (obecnie Pöttelsdorf w Austrii) w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po studiach



Ryc. 72. *Pastor ewangelicki Karl Kalchbrenner ma zasługi w opisywaniu grzybów na Spiszu.*

teologicznych w Halle osiadł na Spiszu, gdzie w latach 1832–1881 był pastorem ewangelickim w Spiskich Włochach. Interesowała go botanika, a szczególnie mikologia. I chociaż nie odbył żadnych formalnych studiów w tym kierunku, stał się znawcą grzybów nie tylko Spisza, ale również całych Węgier, a także innych regionów świata. Opisał około 100 ich gatunków. Ogłosił kilkadziesiąt prac z zakresu botaniki, z których największe uznanie przyniosły mu te o grzybach Tatr i Podtatrza, zwłaszcza Spisza. W 1872 r. został członkiem zwyczajnym Węgierskiej Akademii Nauk (Magyar Tudományos Akadémia). Publikował również prace o glonach Spisza, florze Tatr i Podtatrza, z zakresu klimatologii i krajoznawstwa. Zajmował się także malarstwem (pejzaże, obrazy sakralne), pisał wiersze. Zmarł w Spiskich Włochach.

Nándor Katona (właśc. Natan Ferdinand Kleinberger, 1864–1932) – artysta malarz. Urodził się w Spiskiej Starej Wsi w rodzinie kupieckiej pochodzenia żydowskiego. Umiejętności artystyczne doskonalił na uczelniach w Budapeszcie i Paryżu. Początkowo tworzył pod wpływem swego nauczyciela i mecenasa László Mednyánszkyego, który jako jeden z pierwszych poznał się na talencie młodego malarza. W czasie pobytu w Strażkach, w majątku Mednyánszkych (1894–1899) powstały kreślone de-



Ryc. 73. *Jednym z najwybitniejszych uczniów László Mednyánszkyego był inny Spiszak Nándor Katona.*

likatną linią nastrojowe widoki Tatr i Spisza (pol. *Zachód słońca pod Tatrami*, 1894 i in.). Od 1899 r. przebywał w Budapeszcie i zaczął tworzyć w duchu impresjonizmu. Inspiracji dostarczały m.in. krajobrazy południowej Słowacji, okolic Balatonu i Szolnoku. Swego czasu był jednym z najbardziej znanych malarzy tatrzańskich po południowej stronie Tatr. Otrzymał szereg nagród i wyróżnień w kraju i zagranicą (Mention Honorable, Paryż 1900; srebrny medal, Londyn 1908; złoty medal, Budapeszt 1911 i in.), a jego prace były prezentowane na wystawach m.in. w Budapeszcie, Amsterdamie, Düsseldorfie, Londynie i Paryżu. Zmarł w Budapeszcie.

Ernst Lindner (1826–1902) – poeta, tłumacz, jeden z najbardziej znanych twórców piszących w gwarze spiskoniemieckiej. Urodził się w Lewoczy. Dorastał w Kieżmarku, tam ukończył gimnazjum ewangelickie. Po studiach prawniczych w Debreczynie ponownie związał swe losy z kieżmarskim

gimnazjum, już jako nauczyciel. W 1867 r. osiedlił się w Budapeszcie, gdzie pracował w bibliotece Węgierskiej Akademii Nauk. Tworzył w kieżmarskiej odmianie gwary spiskoniemieckiej. Największe uznanie przyniósł mu zbiór 60 wierszy pt. *Fliegende Blätter in Zipser Mundart* (Wien 1864). W swoich utworach sięgał do realiów spiskich i tatrzańskich



Ryc. 74. *Ernst Lindner należał do grona spiskich poetów i językoznawców, którzy badali spiskie gwary niemieckie.*



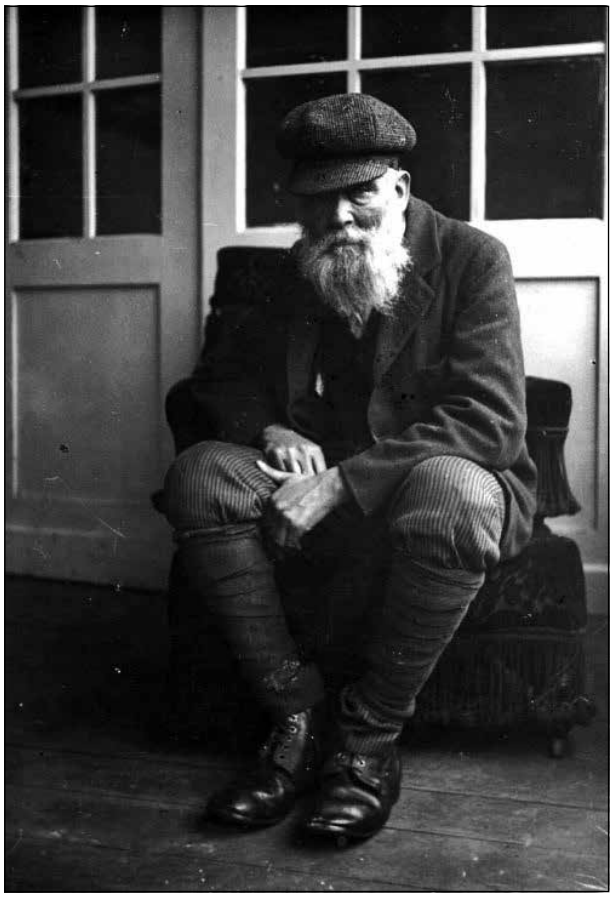
Ryc. 75. *Gedeon Majunke był jednym z najwybitniejszych spiskich architektów z okresu przed pierwszą wojną, jego prace są do dziś ozdobą Tatr.*

oraz motywów ludowych. Jako tłumacz przekładał głównie węgierską lirykę (m.in. Sándora Petőfiego). Pisywał artykuły i felietony prasowe, m.in. dla „Zipser Anzeiger" i „Karpathen-Post". Zajmował się również dialektologią, pozostawił w rękopisie m.in. słownik gwary Niemców spiskich. Ocalił od zapomnienia szereg ludowych podań, utrwalając je w swoich utworach. Zmarł w Budapeszcie.

Gedeon Majunke (1854–1921) – architekt. Urodził się w Spiskiej Sobocie w rodzinie pochodzenia włoskiego. Na studia wyjechał do Wiednia. Jako dobrze zapowiadający się architekt otrzymał ofertę pracy w tamtejszej wyższej szkole technicznej (był jej słuchaczem), z tej propozycji jednak nie skorzystał i powrócił do Spiskiej Soboty, w której mieszkał do końca życia. Duży wpływ na jego artystyczną wrażliwość miały Tatry. Stworzył własny styl z elementami neoklasycystycznymi, neorenesansowymi i secesyjnymi. Według jego projektów wzniesiono wiele budynków w podtatrzańskich uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, a także szereg gmachów użyteczności publicznej, kościołów i domów mieszkalnych na Spiszu. Były wśród nich m.in. hotel (1893), Slovenský dom (1894) i dom zdrojowy (1896) w Tatrzańskiej Łomnicy, kościół katolicki w Starym Smokowcu (1888), zabudowa uzdrowiskowa w Niżnym i Starym Smokowcu (lata 80.), nowy gmach liceum w Kieżmarku (1896), wille w Popradzie, Spiskiej Nowej Wsi, Lewoczy, Spiskich Włochach i Białej Spiskiej. Projektował również założenia parków miejskich i zdrojowych oraz budowle przemysłowe. Według jego planów restaurowano spiskie kasztele. Imię Majunkego w niemieckim i węgierskim nazewnictwie tatrzańskim nosi turnia Spąga (Majunketurm, Majunke-torony), na południe od Doliny Pięciu Stawów Spiskich.

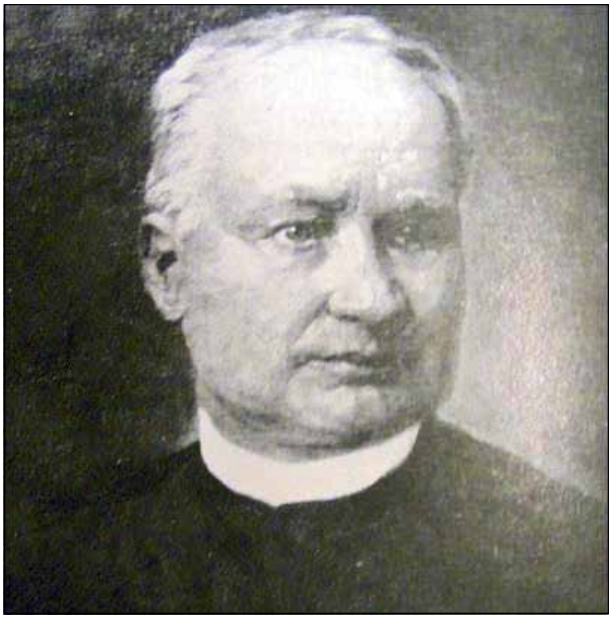
László Mednyánszky / Ladislav Medňanský (1852–1919) – artysta malarz. Urodził się w Beckovie pod Trenczynem w węgierskiej rodzinie szlacheckiej (ojciec miał tytuł barona, krewni piastowali m.in. godność żupana trenczyńskiego). Przez wiele lat związany był ze Strażkami pod Białą Spiską, gdzie jego ojciec miał majątek. Egzamin dojrzałości złożył w gimnazjum w Kieżmarku, a tajniki malarstwa

zgłębiał na studiach w Monachium i Paryżu. Prowadził życie wędrowca – mieszkał i tworzył m.in. w Paryżu, Budapeszcie, Wiedniu, na Spiszu i w Dalmacji. Talent malarski objawił jeszcze jako dziecko (zachowały się jego wczesne rysunki z lat 50.). Pierwszy sukces przyszedł w 1877 r., gdy udało mu się zaprezentować swe obrazy w prestiżowym paryskim Salonie (Salon de Paris). Zaliczany do artystów formatu europejskiego, wywarł znaczny wpływ na rozwój dwudziestowiecznego malarstwa słowackiego. Jego prace wykazują dużą różnorodność. Są wśród nich pejzaże, portrety, malarstwo figuralne, twórczość o wydźwięku społecznym (m.in. z życia biedoty wiejskiej), rysunkowe reportaże z pól bitewnych pierwszej wojny światowej (w 1914 r. dobrowolnie zgłosił się do wojska jako malarz frontowy). Podczas wielokrotnych pobytów na Spiszu namalował sporo oryginalnych pejzaży tatrzańskich oraz obrazów z życia spiskiej wsi. W latach 1887–1902 jako współpracownik „Die österreichisch – ungarische Monarchie im Wort und Bild", stworzył serię rysunków ukazujących krajobrazowe i kulturowe walory ziemi słowackiej. Za życia Mednyánszkyego jego prace prezentowano na wystawach m.in. w Budapeszcie, Krakowie, Paryżu, Rzymie i Wiedniu. Uchodził za dziwaka. Choć arystokrata z urodzenia, prowadził proste życie i sporo czasu spędzał wśród ubogich. Jego twórczość w pełni doceniono dopiero po śmierci. Zmarł w Wiedniu (w 1966 r. prochy przeniesiono do Budapesztu).



Ryc. 76. *László Mednyánszky jako artysta zdobył sławę sięgającą daleko poza granice Spisza.*

Štefan Mišík (1843–1919) – ksiądz katolicki, historyk, etnograf, publicysta. Urodził się w miejscowości Ondrašová na Liptowie w rodzinie słowackiej. Po otrzymaniu święceń kapłańskich, posługę duszpasterską pełnił najpierw w parafiach na Liptowie i Orawie, a od 1872 r. na Spiszu, gdzie był kolejno proboszczem w Gniazdach (1872–1874) i Hnilcu (1874–1919). Krótko przed śmiercią został generalnym wikarym Spiskiej Kapituły. Ogłosił wiele prac z zakresu historii, etnografii, dialektologii i spraw narodowościowych, np. *Spišskí Poliaci* („Slovenské Pohľady", 1903) i *Národopisné pomery na území Spiša dľa najnovšieho krajinského popisu* (tamże). Warto również wspomnieć o wydanym przez niego zbiorze pieśni spiskich, w którym ocalił od zapomnienia szereg ludowych tekstów. Zajmował się także toponomastyką Spisza i Podtatrza. Badał społeczność górali spiskich, posługujących się gwarami polskimi, których w sensie etnicznym uważał za część narodu polskiego. Zmarł w Spiskim Podgrodziu.



Ryc. 77. *Štefan Mišík był przeciwnikiem madziaryzacji kościoła słowackiego.*

Sándor Párvy von Kis-Kónya / Alexander Párvy (1848–1919) – biskup spiski w latach 1904–1919. Wywodził się z węgierskiej rodziny szlacheckiej. Gruntownie wykształcony był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach. Doktor teologii, z zamiłowania poeta, zajmował się także historią Kościoła. Przez wiele lat pracował w sekretariacie arcybiskupa ostrzyhomskiego. W 1903 r. został biskupem pomocniczym w Eger, a w roku następnym objął diecezję spiską. Na ocenie jego biskupiej posługi na Spiszu bardziej niż doraźne zasługi dla

Kościoła i regionu (m.in. utworzenie funduszu stypendialnego dla księży, opieka nad seminarium diecezjalnym) zaważyły sprzyjanie madziaryzacji oraz tragiczne wydarzenia z 1907 r. w Černovej koło Rużomberku, gdy żandarmi zaatakowali zgromadzo-





Ryc. 78. *Sándor Párvy jako biskup spiski został przez Słowaków zapamiętany głównie z powodu konfliktu z Andrejem Hlinką.*

nych wiernych, którzy nie zgadzali się na wyświęcenie kościoła przez księży prowęgierskich i chcieli, by tego dokonał ich rodak ksiądz Andrej Hlinka (Párvy nie zapobiegł masakrze i późniejszemu osądzeniu zatrzymanych). Głośny był konflikt biskupa z księdzem Hlinką, gdy ten wbrew zakazowi zwierzchnika zaangażował się w słowacką działalność narodową w czasie wyborów do sejmu węgierskiego (sprawę rozstrzygał sąd papieski w Rzymie). W ostatnich latach Párvy ciężko chorował i w kierowaniu diecezją wspomagał go biskup Martin Kheberich. Po utworzeniu Czechosłowacji pozostał na Węgrzech, gdzie wkrótce zmarł (w Budapeszcie).

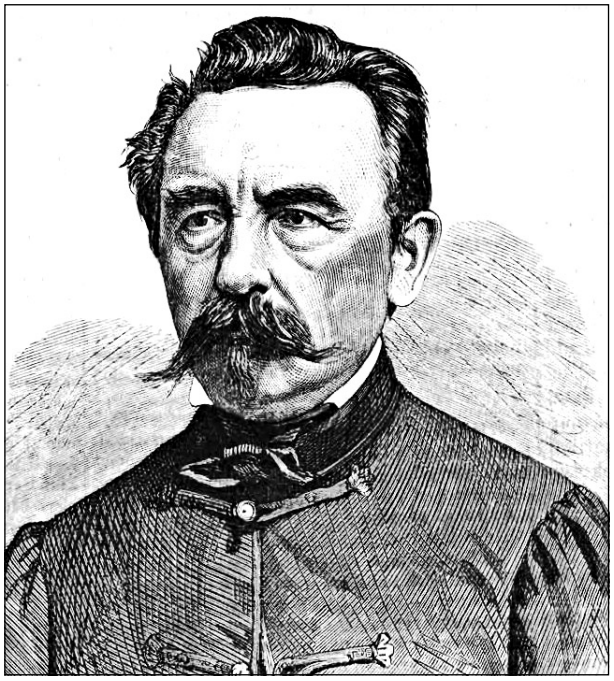
Josef Maximilian Petzval / József Miksa Petzvál (1807–1891) – fizyk, matematyk, wynalazca. Urodził się w Białej Spiskiej. Kwestia jego pochodzenia jest sporna; bywał uważany za Niemca, Węgra, Słowaka lub Czecha. Jego ojciec, Johann Friedrich



Ryc. 79. *Jozef Maximilian Petzval zasłynął jako pionier i wynalazca w dziedzinie fotooptyki.*

(1775–1852) był nauczycielem, kościelnym organistą w Lewoczy i domorosłym wynalazcą, skonstruował m.in. specjalny typ maszyny do pisania („Polygraph"). Podstawy edukacji Jozef Maximilian otrzymał w szkołach na Spiszu (Biała Spiska, Kieżmark, Podoliniec, Lewocza). Po studiach matematyczno-fizycznych w Peszcie przez pewien czas pracował na tamtejszym uniwersytecie. W 1837 r. przeniósł się do Wiednia i odtąd tam działał jako profesor wyższej matematyki. W pracy naukowej zajmował się głównie optyką, akustyką i mechaniką analityczną. Jest uważany za twórcę teoretycznych podstaw konstrukcji pierwszych obiektywów fotograficznych i wynalazcę nowoczesnych soczewek fotograficznych. Opracował reguły, którymi fotooptyka rządzi się do dziś. W dziedzinie akustyki był twórcą teorii drgań napiętych strun. Badał również problemy stabilizacji mostów i wysokich budowli. Wyniki swych ustaleń publikował w fachowych wydawnictwach niemieckich. Zmarł w Wiedniu. Imieniem Petzvala nazwano ulice w wielu miastach na Słowacji, a także w Wiedniu i Budapeszcie. W rodzinnej Białej Spiskiej urządzono poświęcone mu muzeum.

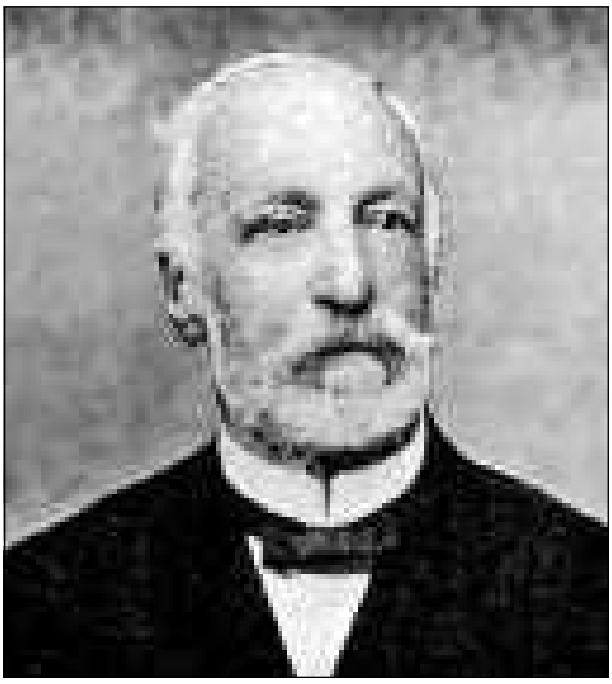
Otto Petzval (1809–1883) – inżynier, matematyk, młodszy brat Jozefa Maximiliana. Urodził się w Białej Spiskiej. Absolwent gimnazjum w Lewoczy, dalsze nauki pobierał w Koszycach (filozofia) i Peszcie, gdzie studiował matematykę w tamtejszym instytucie geometrii. Po uzyskaniu dyplomu inżyniera (1835), otrzymał propozycję pozostania na uczelni. Przeszedł przez wszystkie szczeble kariery akademickiej, od doktoratu po profesurę. Od 1858 r. pracował w uniwersytecie w Peszcie, gdzie w latach 1860–1863 był dziekanem wydziału filozoficznego. Zdobył uznanie jako autor podręczników z dziedziny matematyki wyższej, hydrauliki i hydrotechniki oraz



Ryc. 80. *Otto Pezval należał w drugiej połowie XIX w. do grona czołowych matematyków w Królestwie Węgier.*

współtwórca węgierskiej myśli technicznej. W 1858 r. uhonorowano go członkostwem Węgierskiej Akademii Nauk, która trzy lata później przyznała mu nagrodę za działalność naukową. Zmarł w Budapeszcie.

Martin Róth / Márton Róth (1841–1917) – nauczyciel, jeden z pionierów turystyki na Spiszu. Urodził się w Kieżmarku. W rodzinnym mieście ukończył gimnazjum ewangelickie, studiował w Peszcie uzyskując uprawnienia nauczyciela szkół średnich. Zawodowe życie związał ze Spiską Nową Wsią, gdzie w 1870 r. objął posadę nauczyciela geografii i przyrody w tamtejszym gimnazjum. Z czasem został także jego dyrektorem. Należał do najaktywniejszych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, był redaktorem jego rocznika „Jahrbuch des Ungarischen Karpathen-Vereines" i współzałożycielem Muzeum Karpackiego w Popradzie. Jeden z pionierów taternictwa i turystyki tatrzańskiej. Z jego inicjatywy budowano górskie schroniska, znakowano



Ryc. 81. *Martin Róth był pionierem turystyki tatrzańskiej i dyrektorem gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi.*

szlaki turystyczne, odkrywano krajobrazowe uroki Słowackiego Raju (imieniem Rótha nazwano jeden z parowów). Zmarł w Spiskiej Nowej Wsi.

Samuel Roth (1851–1889) – pedagog, geolog, grotołaz, jeden z pionierów spiskiej turystyki. Urodził się w Ménhárd (obecnie Vrbov) w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Uczył się w gimnazjum w Kieżmarku.



Ryc. 82. *Samuel Roth zasłużył się w dziedzinie speleologii na Spiszu. Wziął m.in. udział w pierwszym zejściu do Dobszyńskiej Jaskini Lodowej.*

Po studiach w Budapeszcie osiadł w Lewoczy. Pracował w tamtejszym gimnazjum jako profesor nauk przyrodniczych, w latach 1887–1889 był jego dyrektorem. Poza pracą pedagogiczną zajmował się geologią, glacjologią i speleologią Tatr i okolic, głównie Spisza. Ogłosił wiele rozpraw i artykułów naukowych po węgiersku i niemiecku, a część ukazała się także w tłumaczeniu na język polski. Był również autorem podręczników szkolnych z botaniki i zoologii, pisał o powstawaniu jaskiń tatrzańskich, o sprawach związanych z turystyką i in. Zamiłowany grotołaz, zbadał szereg jaskiń w Tatrach i Pieninach. Przyczynił się do społecznego i kulturalnego rozwoju regionu jako jeden z najaktywniejszych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (w latach 1884–1889 był jego wiceprezesem). Zmarł w Lewoczy.

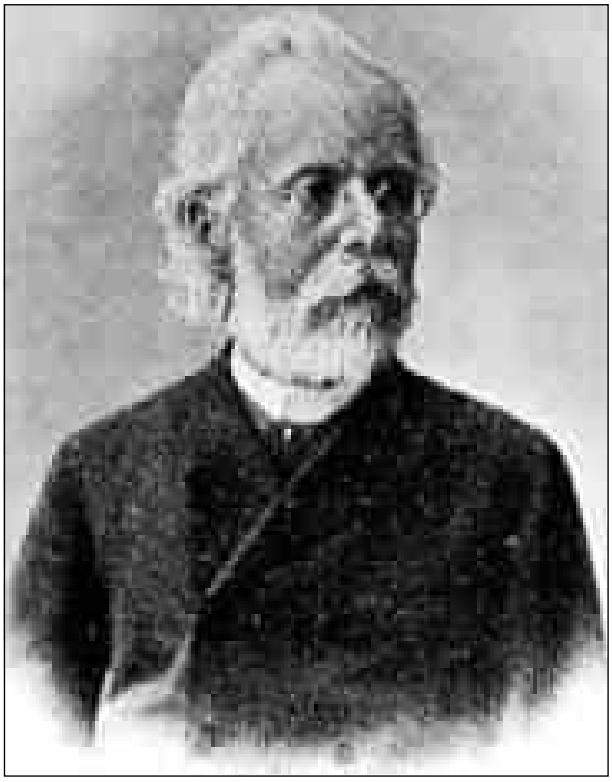
József Samassa / Jozef Samaša (1828–1912) – biskup spiski w latach 1871–1873. Urodził się w Zlatych Moravcach pod Nitrą w rodzinie zarządcy majątków arcybiskupstwa ostrzyhomskiego. Studiował filozofię w Trnawie i teologię w Wiedniu. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował m.in. jako profesor teologii w seminarium duchownym w Ostrzyhomiu (1859–1861). Stopniowo awansował w hierarchii kościelnej. Mianowany w 1870 r. kanonikiem ostrzyhomskim, rok później został biskupem spiskim, po dalszych dwóch obejmuje stolicę arcybiskupią w Eger (1873), a w 1905 r. papież zaliczył go w poczet



Ryc. 83. *Biskup spiski József Samassa otrzymał arcybiskupstwo w Eger i kapelusz kardynalski.*

kardynałów. Zwierzchnikiem diecezji spiskiej był zbyt krótko, by trwale zapisać się w jej dziejach. Łożył znaczne sumy na cele społeczne i religijne, Spiska Kapituła zawdzięczała mu renowację zabytkowej kaplicy Zapolyów. Z drugiej strony sprzyjał obsadzaniu godności kościelnych przez Węgrów i madziaronów. W poglądach politycznych konserwatysta, sympatyzował z partią Ferenca Deáka i w latach 1869–1871 był posłem na sejm węgierski (później zasiadał w izbie wyższej). Członek Węgierskiej Akademii Nauk (1906), doktor honoris causa uniwersytetu w Budapeszcie (1896). Zmarł w Eger na Węgrzech.

Aurel Wilhelm Scherfel / Vilmos Aurel Scherfel (1835–1895) – aptekarz, botanik, chemik, działacz społeczny. Urodził się w Wielkiej koło Popradu w rodzinie pochodzenia niemieckiego. Po studiach



Ryc. 84. *Aurel Wilhelm Scherfel był autorytetem naukowym i społecznym na Spiszu w drugiej połowie XIX w. Sławę zdobył przede wszystkim jako botanik.*

w Wiedniu powrócił do rodzinnego miasta, gdzie przez długie lata prowadził odziedziczoną po ojcu aptekę. W działalności naukowej zajmował się głównie roślinnością Tatr i Spisza. Ogłosił na ten temat wiele prac w języku węgierskim i niemieckim. Badał również właściwości chemiczne tatrzańskich i spiskich źródeł mineralnych, m.in. w Smokowcach, Ganowcach, Lubicy i Drużbakach Wyżnych. Przy swoim domu założył ogród botaniczny, udostępniony zwiedzającym. Aktywność naukową łączył ze społeczną na rzecz miasta i regionu. Był burmistrzem Wielkiej (1868–1870) i wieloletnim inspektorem szkolnym tamże. Przyczynił się do założenia w rodzinnym mieście Muzeum Tatrzańskiego, którym kierował w latach 1882–1895 i wzbogacił

cennymi zbiorami botanicznymi. Należał również do współzałożycieli i aktywnych działaczy Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Współpracował ze spiską prasą, gdzie wypowiadał się o sprawach regionu. Zmarł w Wielkiej.

Julij Ivanovyč Stavrovskyj „Popradov" (1850–1899) – poeta, prozaik, działacz kulturalny. Urodził się w Sulinie koło Starej Lubowli w rodzinie rusińskiej. Jego ojciec, Ivan Andrijovyč (1822–1878) był działaczem oświatowym na Rusi Podkarpackiej i wschodniej Słowacji, autorem pierwszego rusińskiego podręcznika pedagogiki (*Pedahohija*, 1846). Stavrovskyj junior dzieciństwo i młodość spędził na Spiszu. Kształcił się w szkołach ludowych w Sulinie i Podolińcu, następnie w gimnazjum w Lewoczy i Preszowie. Studiował w Budapeszcie teologię i filologię słowiańską. Zgodnie z rodzinną tradycją został duchownym greckokatolickim (tak jak jego dziad i ojciec). Posługę duszpasterską pełnił we wschodniej Słowacji (od 1879 r. aż do śmierci był proboszczem w miejscowości Czertiżne w żupie zemplińskiej). Uważał się za Spiszaka orientacji rusińskiej. Był zwolennikiem idei wzajemności słowiańskiej. Przeciwstawiał się madziaryzacji i opowiadał za prawami języka rusińskiego w piśmiennictwie i oświacie. Opracował elementarz dla rusińskich szkół ludowych, którego jednak nie zdołał opublikować. Jako poeta debiutował w 1868 r. W jego realistycznej twórczości można odnaleźć wiele akcentów



Ryc. 85. *Julij Ivanovyč Stavrowskyj „Popradov" był czołowym reprezentantem społeczności rusińskiej na Spiszu. Jego grób w Czertiżnem z napisem w alfabecie cyrylickim.*

spiskich. Fascynowały go Karpaty oraz życie i kultura ludu. Badał miejscowe dialekty ludowe, zbierał przysłowia spiskich Rusinów.

Pál Szmrecsányi / Pavol Smrečáni (1846–1908) – biskup spiski w latach 1891–1903. Urodził się w miejscowości Šarišske Dravce (węg. Daróc) w węgierskiej rodzinie szlacheckiej. Solidnie wykształcony był mecenasem kultury i nauki. Kontynuował kosztowną restaurację katedry spiskiej. Miłośnik krajoznawstwa wspierał rozwój turystyki (sam dla podratowania słabego zdrowia często obcował ze spiską przyrodą). Zwolennik kulturowej asymilacji niemadziarskich społeczności Korony św. Stefana, przewodniczył komisji, która zajmowała się wysyłaniem księży katolickich (madziaronów) do USA, do pracy duszpasterskiej w tamtejszych środowiskach emigrantów słowackich. Po odejściu ze Spiskiej Kapituły, w 1903 r. objął diecezję w Nagyvárad (obecnie Oradea w Rumunii), gdzie zmarł.



Ryc. 86. *Biskup spiski Pál Szmrecsányi wspierał m.in. rozwój turystyki na Spiszu. Później został biskupem w Wielkim Waradynie (Nagyvárad).*

Friedrich Wilhelm Wagner (1815–1887) – organista, pedagog, animator życia muzycznego w Lewoczy. Urodził się w Niemczech, w wiosce Geinersdorf pod Lipskiem w wielodzietnej rodzinie tkacza. Uzdolniony muzycznie, swoje umiejętności rozwijał w seminarium nauczycielskim w Friedrichsstadt. Zaliczany do prymusów, jeszcze jako uczeń udzielał lekcji śpiewu w miejscowej szkole realnej. W 1837 r. decyzją kierownika seminarium został skierowany do pracy w Lewoczy. Tamtejsza społeczność

ewangelicka potrzebowała kantora i organisty oraz nauczyciela śpiewu i gry w liceum. Z miastem tym związał losy aż do śmierci, dzieląc swą aktywność między służbę w kościele, pracę pedagogiczną w liceum (po reorganizacji w 1852 r. w gimnazjum) i własną twórczość artystyczną. Był założycielem wielu szkolnych i kościelnych chórów, uczestniczących także w życiu miasta. Jako kompozytor tworzył głównie dla potrzeb kierowanych przez siebie chórów. Pozostawił przeszło 100 utworów kościelnych i świeckich, głównie na fortepian. Kompozycje te, prawdopodobnie niepublikowane za życia Wagnera, znajdują się w zbiorach kościoła ewangelickiego w Lewoczy. Cieszył się dużym uznaniem społeczności lewockiej, która w 1887 r. zorganizowała mu jubileusz pięćdziesięciolecia pracy dla miasta.

Samuel Weber (1835–1908) – historyk Spisza, duchowny ewangelicki. Urodził się w Popradzie w rodzinie rzemieślniczej (ojciec był rymarzem) pochodzenia niemieckiego. Podstawy edukacji zdobył na rodzinnym Spiszu, uczył się m.in. w liceum ewangelickim w Kieżmarku, maturę uzyskał w Lewoczy. Czując powołanie duchowne, rozpoczął studia teologiczne – najpierw w Preszowie, a potem w Jenie, równocześnie zgłębiał wiedzę z zakresu historii i geografii. Po ukończeniu studiów osiadł w Białej Spiskiej, przez wiele lat był tam proboszczem kościoła ewangelickiego. Działał na rzecz wspólnoty ewangelickiej Spisza, a w 1901 r. stanął na czele kościelnego spiskiego senioratu. Należał do współtwórców społeczno-kulturalnego oblicza regionu drugiej połowy XIX w. Wchodził w skład zarządu żupy oraz Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego (współzałożyciel, wiceprezes w latach 1880–1890), działał w szeregach Spiskiego Towarzystwa Historycznego, kierował sekcją botaniczną Muzeum Karpackiego w Popradzie. Z zamiłowania historyk regionalista był autorem wielu wartościowych opracowań o dziejach i kulturze Spisza. Uznanie przyniosły mu m.in. *Zipser Geschichts- und Zeitbilder. Ein Beitrag zur vaterländischen Geschichte* (Leutschau 1880) oraz *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhunderts 1800–1900* (Igló 1901) ze 141 biogramami znamienitych Spiszaków XIX stulecia, a także monografie dziejów Białej Spiskiej i Lubicy. Śmierć przerwała mu pracę nad edycją dokumentów do historii Spisza (rzecz ukazała się pośmiertnie pt. *Supplementum III. analectorum terrae Scepusiensis*, Löcse 1908). Był również autorem podręczników z zakresu religii, historii i geografii dla szkół ludowych. Zmarł w Białej Spiskiej. Imię Webera w niemieckim i węgierskim nazewnictwie tatrzańskim nosi Mały Kieżmarski Szczyt (Weberspitze, Weber-csúcs). Młodszy brat Samuela, urodzony w Popradzie Rudolf Weber (1843–1915) był wydawcą i publicystą, a także autorem felietonów i artykułów z zakresu etnografii i przeszłości Spisza.



Ryc. 87. *Samuel Weber należał do czołowych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w.*

Ladislav Zábojský / László Zabojszky (1793–1870) – biskup spiski w latach 1850–1870. Urodził



Ryc. 88. *Ladislav Zábojský pełnił urząd biskupa spiskiego przez dwadzieścia lat.*

się w Preszowie w słowackiej rodzinie mieszczańskiej. Po ukończeniu studiów teologicznych (Trnawa, Peszt) i otrzymaniu święceń kapłańskich, związał swe losy głównie ze Spiszem, gdzie był kolejno m.in. sekretarzem w kurii biskupiej, proboszczem w Wielkiej i w Spiskiej Nowej Wsi, zwierzchnikiem dekanatu lewockiego i od 1850 r. pasterzem diecezji. Z uwagi na okoliczności wyniesienia do godności biskupiej (ustępstwo dworu wiedeńskiego wobec Słowaków za ich udział po stronie cesarza podczas powstania węgierskiego 1848/1849 r.), węgierska hierarchia kościelna przyjęła go z rezerwą. Rezerwa ta utrzymywała się właściwie przez cały czas jego biskupiej posługi. Zábojský wprawdzie nie angażował się aktywniej w słowacki ruch narodowy i starał się nie faworyzować żadnej narodowości, będąc „księdzem dla wszystkich", to jednak jego prosłowackie sympatie były wyraźne. Dał im wyraz m.in. organizując w 1863 r. w diecezji spiskiej, wbrew woli arcybiskupstwa ostrzyhomskiego, uroczystości milenium przybycia na Wielkie Morawy św. św. Cyryla i Metodego oraz wspierając naukę języka słowackiego w seminarium w Spiskiej Kapitule. Angażował się w działalność charytatywną, dbał o rozwój szkolnictwa kościelnego. Pochowany został w Spiskiej Kapitule.

Wybór bibliografii

Adamczyk M., *Szkolnictwo Spiszu od XVI do początku XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 681–695.

Bartosz A., *Ze studiów nad dziejami Cyganów na polskim Spiszu*, „Rocznik Podhalański", 2, 1979, s. 73–78.

Chalupecký I., *Pramene k dejinám slovenského národného hnutia v rokoch 1860–1918 v archíve Spišskej župy*, „Slovenská archivistika", 3, 1968, 2, s. 240–259.

Chalupecký I., *Spišský dejepisný spolok v Levoči*, w: *Spiš*: *Vlastivedný zborník*, t. 2, Košice 1968, s. 355–364.

Ciągwa J., *Dzieje i współczesność Jurgowa 1546–1996*, Kraków 1996.

Danilák M., *Národnostné a náboženské pomery na severovýchodnom Slovensku v 2. polovici 19. storočia*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 96–103.

Dejiny Slovenska, *t. 2: Od roku 1848 do roku 1900*, red. J. Mésároš et al., Bratislava 1968.

Dejiny Slovenska: *Od konca 19. storočia do roku 1918*, t. 4, red. S. Cambel, Bratislava 1986.

Fausel E., *Das Zipser Deutschtum: Geschichte und Geschicke einer deutschen Sprachinsel im Zeitalter des Nationalismus*, Jena 1927.

Glasová A., *Jozef Hanula 1863–1944*, Bratislava 1980.

Glosiková V., *Die deutschsprachige Literatur der Zips im 19. und 20. Jahrhundert*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 268–274.

Gotkiewicz M., *Trzy wieki kolegium podolinieckiego (1642–1942)*, „Nasza Przeszłość", 15, 1962, s. 83–113.

Grosz A., *Die Hohe Tatra. Geschichte des Karpatenvereins*, Stuttgart 1961.

Hapák P., Písch M., Vadkertyová K., *Vývoj hospodárskych pomerov na Slovensku od konca 19. storočia do vzniku prvej svetovej imperialistickej vojny roku 1914*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 4, s. 44–174.

Hleba E., *Školy na Spiši*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 721–730.

Hulewiczowa M., *Pozostałości ustroju pańszczyźnianego w XX wieku na Polskim Spiszu i Orawie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 7, 1938, s. 107–139.

Ištok R., Lesniakova Z., *Národnostná a konfesionálna štruktúra obyvateľstva sídel Spišskej župy v roku 1880*, w: *Spiš v kontinuite času*, s. 103–110.

Jakešová E., *Obyvateľstvo na Slovensku a jeho sociálnotriedna štruktúra*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 4, s. 175–195.

Jost H., *O olejarniach na Podhalu, Spiszu i Orawie*, w: *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, Nowy Targ – Zakopane 1986, s. 59–66.

Jurík R., *Mariánska hora v Levoči*, Levoča 1948.

Kežmarské lýceum, red. I. Sedlák, Bratislava 1991.

Kollárová Z., *Kultura i sztuka Słowackiego Podtatrza*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 249–278.

Kollárová Z., *Rómovia a Spiš do roku 1945*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 805–815.

Kołodziejczyk E., *Ludność polska na Górnych Węgrzech*, „Świat Słowiański", 6, 1910, 11 (71), s. 217–250.

Kopyś T., *Spór o granicę polsko-węgierską na przełomie XIX i XX w. i jego polityczne konsekwencje*, w: *Pogranicze polsko-węgierskie od Orawy do Pienin w XIX i na początku XX w.*, red. T. Bielawska et al., Szczawnica 2000, s. 107–113.

Kostka Michalczuk S., *Ostatni właściciele Zamku Dunajec w Niedzicy*, „Almanach Nowotarski", 2, 1998, s. 27–40.

Köszeghy-Winkler E., *Wilhelm Forberger, das Leben eines Tatrakünstlers*, Kežmarok 1928.

Kroh A., *Kultura i nauka na Spiszu w XIX i XX wieku*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 733–736.

Kroh A., *Na marginesie artykułu Marka Skawińskiego „Polacy na Słowacji"*, „Płaj: Almanach Karpacki", 6, 1998, 17, s. 163–170.

Łopatkiewicz T., *O nieznanej kolekcji dziewiętnastowiecznych listów chłopskich ze Spisza*, w: *Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo*, s. 43–58.

Malovcová B., *Dzieje Słowackiego Podtatrza. W czasach nowożytnych (1711–1999)*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 166–188.

Małecki M., *Język polski na południe od Karpat (Spisz, Orawa, Czadeckie, wyspy językowe)*, Kraków 1938.

Markója C., *Ladislav Mednyánsky*, Bratislava 2004.

Meier J., *„Zëpserscher Liederposchen" und „Kesmarker Tutterhorn". Leben und Werk des Zipser Dichters Ernst Lindner*, Z minulosti Spiša", 9–10, 2002, red. F. Žifčák, s. 199–207.

Mésároš J., *Priemysel po vyrovnaní a vývin sociálnej štruktúry do konca storočia*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 358–413.

Mésároš J., *Roľnícka otázka a vývin poľnohospodárstva 1867–1900*, w: *Dejiny Slovenska*, t. 2, s. 309–357.

Mišík Š., *Spišskí Poliaci*, „Slovenské pohľady", 23, 1903, s. 373–375.

Moździerz Z., *Kultura i sztuka Polskiego Podtatrza*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 279–298.

Muzeum J.M. Petzvala v Spišskej Belej, red. Š. Butkovič, Košice 1973.

Nowak M., *Dzieje uzdrowiska wód termalnych w Vyšnich Ružbachach na Spiszu (1881–1944)*, Krosno 2015.

Novotná M., *Ferdinand Katona*, Levoča 1984.

Orlof E., *Specyfika pogranicza polsko-słowackiego. Jej wpływ na stosunki polsko-słowackie*, w: *Związki kulturalne polsko-słowackie*, s. 279–288.

Orłowicz M., *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem*, Lwów–Warszawa 1921.

Patek A., *Specyfika spiskiej kultury regionalnej drugiej połowy XIX wieku*, „Studia Historyczne", 49, 2006, 1 (193), s. 17–26.

Patek A., *Wokół sporów o tożsamość narodową na polsko-słowackim pograniczu na Spiszu w XIX i XX wieku*, w: *Naród – państwo – Europa Środkowa w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Michałowi Pułaskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. A. Patek, W. Rojek, Kraków 2006, s. 75–84.

Patek A., *Z úvah nad hospodářským obrazem Spiše ve druhé polovině 19. století (do roku 1914)*, „Slovenský přehled", 92, 2006, 1, s. 1–10.

Polski Spisz. Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. Antropologia. Gwary, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne", 22: *Studia Spiskie*, 1, red. Z. Biały, Kraków 1987.

Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 1995.

Raubal S., *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Warszawa 1927.

Regionalizm – regiony – Podhale, red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1995.

Roszkowski J.M., Jasiński M., *Dzieje Polskiego Podtatrza. W okresie rozbiorów (1769/72–1918)*, w: *Tatry i Podtatrze*, s. 211–222.

Roszkowski J.M, *Rola kościoła na Spiszu i Orawie w podtrzymywaniu polskości oraz słowakizacji (od średniowiecza do czasów współczesnych)*, w: *Spisz i Orawa. W 75. rocznicę powrotu do Polski północnych części obu ziem*, red. T.M. Trajdos. Kraków 1995, s. 25–37.

Roszkowski J.M, *Społeczeństwo polskie wobec Spisza, Orawy i Czadeckiego 1851–1904*, w: *Regionalizm*, s. 187–209.

Roszkowski J.M., *„Zapomniane Kresy". Spisz, Orawa, Czadeckie w świadomości i działaniach Polaków 1895–1925*, Nowy Targ 2011; wyd. 2, Nowy Targ 2018.

Semkowicz W., *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego", 37, 1920, s. 88–107.

Skawiński M., *Polacy na Słowacji*, „Płaj: Almanach Karpacki", 6, 1998, 16, s. 60–101.

Smólski G., *Polacy na Górnych Węgrzech. Polskie osady i polski lud na Spiszu*, „Biblioteka Warszawska", 72, 1912, 2, s. 326–361.

Spiš v kontinuite času, red. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Viedeň 1995.

Spisz. Wielokulturowe dziedzictwo, red. A. Kroh, Sejny 2000.

Spór o Morskie Oko. Materiały z sesji naukowej poświęconej 90. rocznicy procesu w Grazu. Zakopane 12–13 września 1992 r., red. J.M. Roszkowski, Zakopane 1993.

Šembera A.V., *Základové dialektológie československé*, Vídeň 1864.

Škvarna D., *Multietnicita Spiša a národnoemancipačné procesy na ňom*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 671–678.

Tatry i Podtatrze, red. W. Skupień, Zakopane-Poprad 2000.

Terra Scepusiensis: *Stan badań nad dziejami Spiszu*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza przy współudziale M. Pułaskiego i M. Slivki, Levoča–Wrocław 2003.

Trajdos T.M., *Funkcje polityczne kultu maryjnego na Zamagurzu Spiskim w XIX i XX wieku*, „Studia Claromontana", 9, 1988, s. 248–260.

Trajdos T.M., *Niemcy na Górnym Spiszu*, „Płaj: Almanach Karpacki", 7, 1999, 19, s. 67–92.

Trajdos T.M., *Polacy na Słowacji*, w: *Regionalizm*, s. 111–119.

Trajdos T.M., *Problemy osadnictwa na Polskim Spiszu*, „Pamiętnik Słowiański", 29, 1979, s. 3–72.

Trajdos T.M., *Spisz środkowy i północny w naszym stuleciu*, Warszawa 1987.

Trajdos T.M., *Szkice z dziejów Zamagurza*, Kraków 1991.

Weber S., *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des 19. Jahrhunderts 1800–1900*, Igló 1901.

Włodek L., *Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza*, Kraków 2017.

Zamagurie. Národopisná monografia oblasti, red. J. Podolák, Košice 1972.

Zoričáková A., *Friedrich Wilhelm Wagner*, „Spiš: Vlastivedný zborník", 2, Košice 1968, s. 311–318.

Zubko P., *Dejiny Spišského biskupstva (1776–)*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 599–608.

Zummerová J., *K začiatkom múzejníctva v Kežmarku*, Z minulosti Spiša", 9–10, 2002, red. F. Žifčák, s. 256–261.

Związki kulturalne polsko-słowackie w dziejach, red. J. Wyrozumski, Kraków 1995.

CZĘŚĆ 4

Z DZIEJÓW ADMINISTRACJI ŻUPY SPISKIEJ W LATACH 1526–1918

Janusz Kurtyka*

Starostwo spiskie (1526–1769/1770)**

Początki starostwa spiskiego

Akt zastawu Polsce posiadłości na Spiszu z 8 listopada 1412 został sfinalizowany w końcu 1413 r. Stało się to być może w październiku–listopadzie, a na pewno faktem było w grudniu 1413 r., kiedy to mianowany został pierwszy starosta z ramienia Polski – Paweł Gładysz. Data listopadowa nie jest całkowicie pewna – opiera się na mandacie króla Władysława Jagiełły do mieszczan z Lubowli i Gniazd z formułą datacyjną *Cracovie in crastino S. Elizabeth anno millesimo quadringentesimo tredecimo* (20 listopada 1413), znanego tylko z aktu uwierzytelnienia jego treści na wniosek mieszczan z Gniazd przez kapitułę spiską (jako *locum credibile*) w 1541 r. Wedle tego dokumentu do Jagiełły odwołał się Krystian de Jurgemberg (ze Spiskiej Soboty), graf Prowincji 24 miast spiskich, który na pisemne polecenie królewskie, dobierając sobie *nonullis judicibus terre Scepusiensis nostris subjectis*, miał rozsądzić spór graniczny pomiędzy Gniazdami i Lubowlą. Król następnie polecił Wojciechowi Jastrzębcowi biskupowi krakowskiemu (1412–1423) rozsądzić ten spór na podstawie zeznań świadków wydarzeń z czasów *regiminis seu gubernationis Myklowszky militis castri*

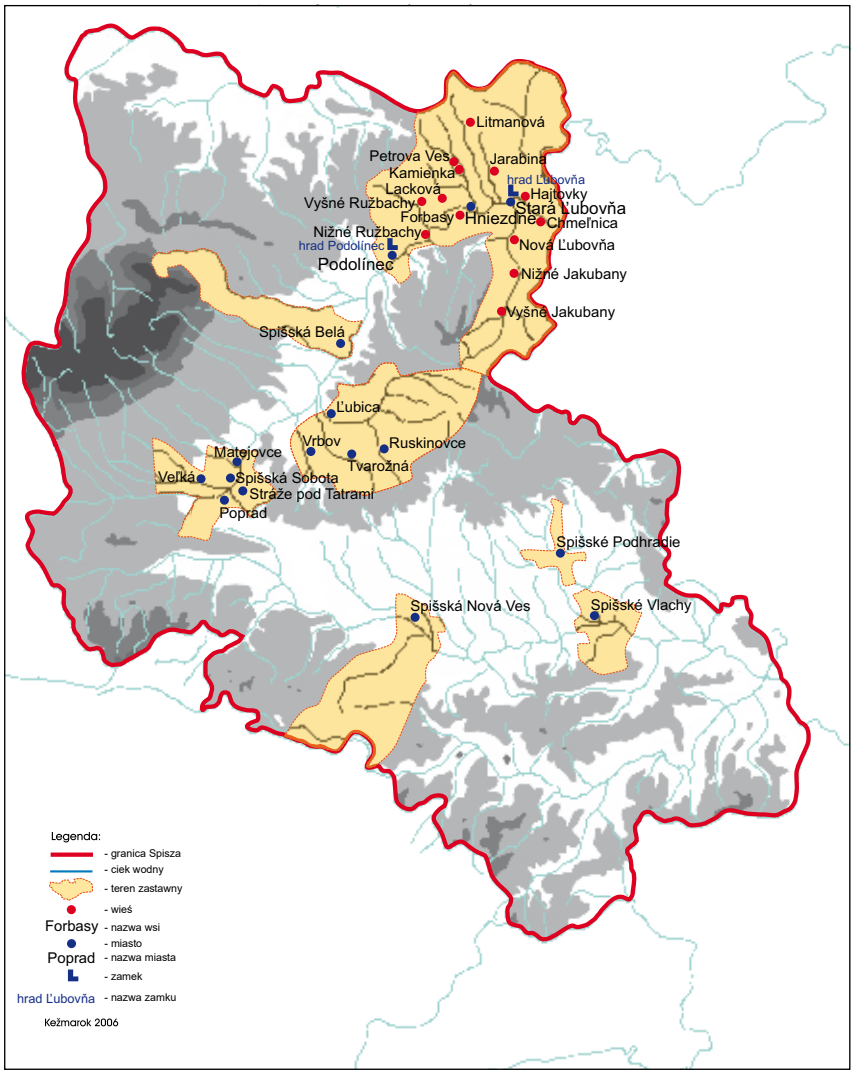


Ryc. 1. *Fotografia oryginału aktu zastawnego z 1412 r.*

* † 10 kwietnia 2010.

** Przekład tekstu Peter Benka. Uzupełnienia formalne i merytoryczne do niniejszego wydania opracowali Martin Homza, Stanisław A. Sroka i Miroslav Števík.

Lubowla, qui Miklowszky tunc castellanus ustnym wyrokiem skrzywdził gnieźnian[1]. Data 20 listopada 1413 r. nie może jednak dotyczyć dokumentu królewskiego. W owym roku bowiem Jagiełło opuścił Kraków już w końcu marca, przebywając następnie w Wielkopolsce, ziemi wiślickiej, na Rusi, na zjeździe w Horodle (2–4 października 1413), po czym udał się na Litwę, gdzie przebywał do początku 1414 r. Biskup Wojciech Jastrzębiec poświadczony jest u boku króla w Horodle, wiadomo też, iż witał przybywającego z Litwy króla 20 lutego 1414 r. w Jedlnej, skąd towarzyszył mu w marcu w podróży do Korczyna i Krakowa – a zatem w listopadzie 1413 r. mógł przebywać w swej stolicy biskupiej w Krakowie[2].



Mapa 1. *Obszar zastawu spiskiego z 1412 r.*

W konsekwencji można uznać autentyczność dokumentu z 1413 r. tylko przy założeniu, iż jego tekst w akcie uwierzytelniającym z 1541 r. został nadmiernie skrócony (i przez to zniekształcony), przekazane zaś w ten sposób data i miejsce (Kraków 20 XI 1413 r.) dotyczą nie aktu królewskiego, lecz rozsądzenia sprawy przez biskupa krakowskiego. Mandat królewski mógł zostać wystosowany np. jeszcze w Horodle w 1413 r. lub po powrocie króla z Litwy w 1414 r. Z drugiej strony informacje przekazane przez źródło wydają się wiarygodne i mogą dotyczyć okresu, gdy zastaw



Mapa 2. *Mapa dominium lubowelsko-podolinieckiego.*

znalazł się w dyspozycji króla polskiego, lecz nie było jeszcze mianowanego starosty – tylko w ten sposób można tłumaczyć angażowanie przez władcę biskupa krakowskiego w rozsądzanie sporu granicznego na obszarze polskiego zastawu na Spiszu. Miklowski to z pewnością dowódca załogi lubowelskiej i rządca przyległego okręgu – raczej ostatni na tym terenie urzędnik węgierski niż pierwszy polski rządca. Wskazywałoby na to użycie w źródle terminów *miles castri* i *castellanus*, co oznaczać mogłoby opisanie wedle polskiego modelu administracji funkcji burgrabiego (w polskich źródłach *burgrabius* = *castellanus castri*[3]) oraz odniesienie ich do sytuacji z czasów węgierskich, kiedy to pan zamku Lubowla

[1] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* , t. 3, wyd. S. Weber, Löcse 1908, s. 18–20, nr 13.
[2] A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 60–62; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech Jastrzębiec arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 67.
[3] *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku. Spisy*, opr. W. Bukowski, Kórnik 1999, s. 29, 39.

i administrator przyległego dominium określany był równoznacznymi na Węgrzech terminami *castellanus* i *burgrabius*.



Ryc. 2. *Wzory pieczęci Prowincji 13 spiskich miast zastawnych.*

Dobór trzech pierwszych polskich starostów (powiązanych z Węgrami i dworem luksemburskim) świadczy, iż dwór polski początkowo (1413–1430) uważał administrację na Spiszu za tymczasową. Paweł Gładysz, mówiący biegle po węgiersku królewski urzędnik kopalni soli, starosta od 1413 r., pochodził z przybyłej w pierwszej połowie XIV w. do Polski niemieckiej rodziny drobnorycerskiej, tradycyjnie pozostającej w służbie polskiego dworu królewskiego. Z kolei jego następcy, Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima (starosta w latach 1420/1422–1428) i jego brat Jan Farurej (starosta w latach 1429–1430), to świetni przedstawiciele polskiego rycerstwa, blisko związani jednocześnie przez długie lata z dworem węgierskim jako rycerze w służbie Zygmunta Luksemburskiego[4].

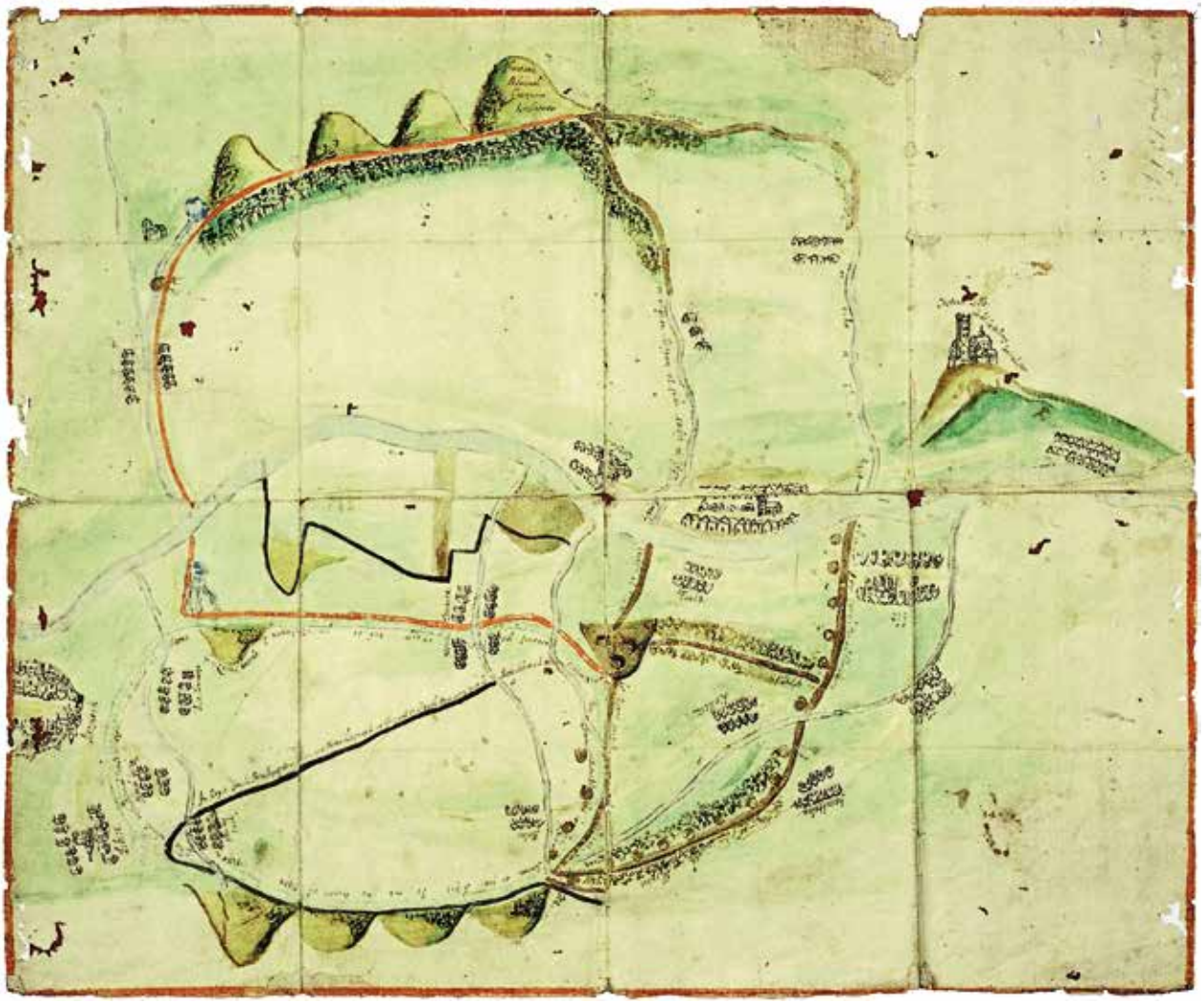
Tymczasowość zakończyła się w roku 1430, kiedy to – przy okazji litewskiego „kryzysu koronacyjnego" i w związku z próbami przewiezienia na Litwę korony królewskiej dla Witolda przez posłów Zygmunta Luksemburskiego – posiadanie enklaw na Spiszu po raz pierwszy okazało się niezwykle korzystne dla Królestwa Polskiego. Po 1430 r. ze względu na strategiczne położenie Spisza, pomostu pomiędzy Polską i Węgrami, tenutę zazwyczaj obejmowali dostojnicy znaczący na polskiej scenie politycznej. Każdorazowa nominacja była dobrym miernikiem aktualnego kursu polityki węgierskiej na dworze krakowskim – choć starostowie zwykle rzadko przebywali na Spiszu, wyręczając się w zarządzaniu tenutą podstarościmi i burgrabiami.

Przejścia graniczne między Węgrami i Królestwem Polski oraz ich znaczenie w historii

Posiadanie enklaw na Spiszu miało olbrzymie znaczenie polityczne, umożliwiało bowiem pełną kontrolę nad górskimi transkarpackimi przejściami granicznymi do Polski wzdłuż Popradu przez Muszynę (co wzmiankowano w falsyfikacie datowanym na 1248 r., sporządzonym przed rokiem 1288; w 1312 r. zaś przez odnotowały to źródła węgierskie jako *Antiqua Porta*) i Piwniczną do Sącza oraz ułatwiało dozór przejścia zwanego *Porta Regni* (poświadczonego od 1256 r. w pobliżu dzisiejszych Buszowiec (Stragar), w linii zasieków[5]. Za wspomnianą bramą droga prowadziła do Podolińca, ewentualnie przez Przełęcz

[4] A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1–16, Warszawa 1899–1913, tu t. 5, s. 258–259, 366–367; S.A. Sroka, *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437*, Kraków 2001, s. 102, 133–135, 138–140, 152.

[5] *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. 2, wyd. R. Marsina, Bratislavae 1987, s. 382, nr 550; s. 216, nr 308; *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 1, wyd. J. Bárdossy, Leutschoviae 1802, s. 46–47, nr 10.



Mapa 3. *Mapa północnego Spisza z 1664 r.*

Toporecką w Spiskiej Magurze (Toporec – Wielka Leśna – Rychwałd–Lechnica/Lechnicz–Sromowce–Czorsztyn), w kierunku Nowego Targu i dalej – do Dobczyc i Nowego Sącza. Oba stare przejścia zostały wykorzystane podczas węgierskiego najazdu na ziemię sądecką w końcu 1410 r. – oddziały wojewody siedmiogrodzkiego Ścibora ze Ściborzyc wkroczyły do Małopolski drogą przez Sromowce, spaliły Stary Sącz i przedmieścia Nowego Sącza, wycofywały się zaś trudną górską drogą wzdłuż Popradu przez Muszynę. Trzecie przejście transkarpackie łączyło Lubowlę i Piwniczną. Wspomniana droga ze starej Lubowli obok karczmy Kremná / Krempachy (w 1553 r. Tawerna Krempak) doliną potoku Krępak (Hranična) prowadziła do Piwnicznej i dalej do Nowego Sącza. Opuszczając Polskę, królowa Elżbieta Łokietkówna w 1378 r. na terenie dzisiejszej miejscowości Mniszek nad Popradem wydała dokument *pod Mniszkiem nad rzeką Poprad, gdzie opuszcza Węgry* (*aput Mnysszkonem iuxta fluvium Poprad Vngariam transeundo*. Tutejszy erem, leżący na wspomnianej drodze między Lubowlą i Piwniczną pisemnie jest poświadczony już w 1323 r. (*locus heremitorii*)[6]. Droga ta została odnotowana w lustracjach dróg z lat 1564–1570 jako *trakt wielki czyli stary* (1564) obok traktu Piwniczna–Muszyna–Bardiów (w XVI w. najstarszy trakt przez Piwniczną i Muszynę nieco utracił na znaczeniu i zapewne dlatego traktem wielkim w 1564 r. nazwano jego nowsze odgałęzienie z Piwnicznej do doliny potoku Krępak i do

[6] *Regesta diplomatica nec non epistolaria Slovaciae*, t. 2, wyd. V. Sedlák, s. 456, nr 1050.

Lubowli)[7]. Szlaki te już przed 1412 r. były wykorzystywane przy okazji negocjacji polsko-węgierskich i organizowania zjazdów w Lubowli (panów polskich z pretendentem do tronu polskiego Zygmuntem Luksemburskim w 1384 r., czy też królów Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego w 1412 r.), na które ich polscy uczestnicy przybywali z Nowego Sącza[8].

Zastaw spiski, ewentualnie posiadanie starostwa spiskiego umożliwiało kontrolę transkarpackich szlaków komunikacyjnych i handlowych oraz ułatwiało prowadzenie działań wojskowych i politycznych wobec Węgier w całym badanym okresie (XV–XVIII w.); zwrócić należy uwagę zwłaszcza na wydarzenia lat 1410, 1430, 1440–1444, okres rządów Macieja Korwina (zwłaszcza lata 70. XV w.) i okres potopu szwedzkiego w połowie XVII w. W drugiej połowie XVII w. wszystkie strategiczne argumenty za niezwracaniem Węgrom Spisza (jako polskiego przedpola obronnego) zebrał w swym traktacie Stanisław Herakliusz Lubomirski (1671), uzasadniając przy tym polskie prawa do Spisza, a przy okazji broniąc także swej perły majątkowej – trzymanego w tenucie starostwa[9].

Polityczne korzyści płynące z posiadania enklaw na Spiszu stały się oczywiste już w 1430 r. i w latch 1440–1444. Omawiając wewnętrzny kryzys wywołany planami koronacyjnymi Witolda, Długosz informuje, że król rzymski Zygmunt Luksemburski usiłował nawiązać kontakt z litewskim pretendentem i przesłać mu insygnia koronacyjne. Na Litwę próbowali się przedostać posłowie Zygmunta: od strony Cesarstwa (przez Nową Marchię i Prusy) arcybiskup magdeburski (Günter von Schwarzburg), od strony Węgier (a więc i przez Spisz) Piotr Iugo syn Henryka z Tarkeö, *magister tavernicorum regalium* (urząd łączący kompetencje marszałka nadwornego i skarbowe z nadzorem nad sądownictwem miejskim), Wawrzyniec Hédérvári – wielki koniuszy i Władysław – przełożony odźwiernych królewskich, od strony Czech zaś Przemek książę opawski[10]. Dwa ostatnie poselstwa najpewniej miały za zadanie odwrócić uwagę (daremnie zresztą) od właściwego orszaku arcybiskupa. Polacy zablokowali przejścia graniczne przy pomocy pospolitego ruszenia rycerstwa – dobrze udokumentowane źródłowo jest pogotowie rycerstwa wielkopolskiego pod Turzą Górą przy „drodze margrabskiej" (od strony Nowej Marchii) w okresie przed 19 sierpnia – po 26 września 1430 r.[11] Górskie przejście koło Muszyny i przeprawę pod Czorsztynem obsadziła szlachta małopolska (najpewniej sądecka) pod dowództwem Piotra Szafrańca, podkomorzego krakowskiego. Mandat Zygmunta do rady miasta Bardiowa, w kontekście wiadomości o wypadkach na pograniczu Nowej Marchii i Wielkopolski i pogotowiu zbrojnym na przejściach granicznych, informuje o możliwości starć w wyniku listów Piotra Szafrańca, uwłaczających czci króla rzymskiego. Ich adresatem był wspomniany już Piotr, syn Henryka – *magister tavernicorum regalium* – można więc przyjąć, że ta papierowa wojna na słowa toczyła się na Spiszu[12]. W okresie

[7] Zestawienie źródeł i literatury: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. I–III, red. F. Sikora, Wrocław–Kraków 1980–2003, tu I, s. 473–474, II, s. 439–445; *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa (1257–1506)*, wyd. J. Piekosiński, t. I–II (cz. 1–4), Kraków 1879–1882, tu t. II, nr 387 (1372 r.); por. też H. Langerówna, *System obronny doliny Dunajca*, Kraków 1929, passim i mapa; *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971, s. 32–33, 38 (tu droga z Piwniczej przez Krempak); B. Wyrozumska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*, Kraków 1977, s. 70–76; F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XIV w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985, s. 145 (lustracja z 1564 r.).

[8] *Joannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 1–12 [t. 1–9], Warszawa 1964–2001 (dalej *DHn*), tu ks. 10, s. 137–138 oraz ks. 11, s. 190–192; Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), perg. 5560 = *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wyd. M. Dogiel, t. 1, Wilnae 1758 (dalej *Dogiel*), s. 46–48 (traktat lubowelski z 15 marca 1412). Na zjeździe w 1412 r. zapewne przeprowadzono negocjacje o zastawie Polsce części Spisza.

[9] T. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw Polski do ziemi spiskiej"*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 163–277.

[10] Tamże, s. 163, *Joannis Długossi seu Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*, wyd. I. Pauli, t. 1–5, *Opera*, t. 10–14 (dalej *DH*), tu t. 4, s. 400–405 = *DHn*, ks. 11, s. 285–289; por. *Rozbiór krytyczny „Annalium Poloniae" Jana Długosza*, red. J. Dąbrowski, t. 1–2, Wrocław 1961–1965, tu t. 1, s. 244–246.

[11] Zob. przyp. poprzedni oraz K. Górska-Gołaska, *Zasadzka rycerstwa wielkopolskiego na Drodze Margrabskiej pod Turzą Górą w 1430 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", 23, 1976, s. 53–62.

[12] *Diplomatarium comitatus Sarosiensis*, wyd. C. Wagner, Possonii–Cassoviae 1780, s. 105 = E. Janota, *Bardyjów*, Kraków 1862, s. 166–168; B. Ivanyi, *Bártfa szabad királyi város levéltára 1319–1526*, 1: *kötet 1319–1501*, Budapest 1910, nr 220 = *Akta odnoszące się do stosunków handlowych Polski z Węgrami*, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Historycznej, t. 9, Kraków 1902, nr 13, pismo Zygmunta z 28 X 1430, Norymberga.

jagiellońsko-habsburskich walk o tron węgierski w latach 1438–1439 Spisz stał się poboczną areną działań zbrojnych, w których główna rola przypadła staroście podolinieckiemu Piotrowi Szafrańcowi[13].

Ważną rolę odegrał Spisz w okresie krótkich rządów Władysława III Jagiellończyka na Węgrzech w 1440–1444 r. Stawką toczonych w tych latach walk (pod)starosty podolinieckiego Mikołaja Komorowskiego z Janem Giskrą, wodzem królowej wdowy Elżbiety było przerwanie łączności króla Władysława z polskim zapleczem[14]. Konflikt z Maciejem Korwinem toczył się głównie na Śląsku, na Podkarpaciu, Spiszu i Sądecczyźnie miał zaś charakter wojny pogranicznej, w czasie której przejściowo przez oddziały węgierskie zostały zajęte Żmigród i Muszyna. Zarówno w tych walkach, jak i w negocjacjach z 1472 r. poprzedzających układ pokojowy w Starej Wsi (1474 r.) dużą rolę odegrali ze strony węgierskiej dziedziczny żupan spiski Emeryk Zapolya, z polskiej zaś – starosta spiski Przecław z Dmosic[15].

Starostwo spiskie po roku 1526

Znaczenie Spisza z pewnością wzrosło po klęsce mohackiej 1526 r., podziale Węgier na część turecką i habsburską i wzroście zagrożenia tureckiego. Od połowy XVII w. starostwo spiskie zaczęło odgrywać ważną rolę w polityce wewnętrznej Rzeczypospolitej jako terytorium stanowiące zaplecze dla działań aktorów tej polityki. W czasie „potopu szwedzkiego" starosta Jerzy Sebastian Lubomirski był czołowym – a przez pewien czas praktycznie jedynym – stronnikiem wygnanego przejściowo króla Jana Kazimierza, którego w roku 1656 podejmował na Spiszu, a następnie eskortował do Dukli, jednocześnie czasowo przechowywał w depozycie w Lubowli skarbiec koronny[16]. Równie ważną rolę zaplecza dla uczestników wewnętrznych rozgrywek politycznych odegrało starostwo spiskie w XVIII w. – w czasie wojny północnej i towarzyszącej jej wojny domowej w Polsce oraz w okresie konfederacji barskiej.

Polityczne znaczenie starostwa spiskiego było też w pełni doceniane przez Węgrów. Po zdominowaniu żupy spiskiej przez węgierskie rody magnackie i włączeniu do niej pozostałych przy Węgrzech 11 miast spiskich, codziennością pogranicza na Spiszu stały się konflikty graniczne i zjazdy komisji granicznych, które od XVI w. zyskały charakter wręcz stałej instytucji. Kwestia zwrotu starostwa spiskiego była już od lat 40. XV w. immanentną składową stosunków polsko-węgierskich.

Początkowo wzajemne napady były dziedzictwem spraw ciągnących się od węgierskiej wojny domowej lat 1440–1444. W latach 1447–1448 król i panowie polscy słali listy do panów węgierskich w sprawie napadów na polski Spisz, a więc na poddanych króla polskiego i uprowadzanie ludzi w niewolę przez żupana liptowskiego Pankracego *de Sancto Nicolao*, który w ten sposób usiłował wyegzekwować sumy należne mu od zmarłego króla węgierskiego i polskiego Władysława Jagiellończyka, oraz w sprawie odwetowych napadów Jana Trzeski na tereny węgierskie[17]. W lutym 1453 r. starosta Jan Oleśnicki w liście do mieszczan bardiowskich opisywał szkody wyrządzane w dobrach 13 miast spiskich przez Węgrów,

[13] M. Vach, *Jagellovská kandidatura v Čechách a jeji ohlas na Slovensku v letech 1438–1439*, w: *Česko-polský sborník vědeckých práci*, t. 1, red. M. Kudělka, Praha 1955, s. 194–200; R. Heck, *Tabor a kandydatura Jagiellońska w Czechach (1438–1444)*, Wrocław 1964; P. Kartous, *Akcie polských wojsk na území Slovenska v rokoch 1438–1439*, „Historický časopis", 21, 1973, 1, s. 21–35.

[14] J. Dąbrowski, *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440–1444)*, Warszawa 1922, passim; J. Špirko, *Husiti, jiskrovici a bratřici v dejinach Spiša (1431–1462)*, Levoča 1937; M. Vach, *Jan Jiskra z Brandýsa a politicky zapas Habsburkû s Jagiellovici v l. 1440–1442*, „Historické štúdie", 3, 1957, s. 179–223; *Philippi Callimachi Historia de rege Vladislao*, wyd. I. Lichońska, komentarz T. Kowalewski, tłum. A. Komornicka, Warszawa 1961; także odpowiednie partie *DH* 5.

[15] K. Baczkowski, *Walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem o koronę czeską w latach 1471–1479*, Kraków 1980; *Dogiel* 1, s. 60–75 (układy z lat 1472–1474).

[16] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, Warszawa 1880–1902 (dalej *SG*), tu t. 11, s. 137.

[17] Zob. przypis 10.

w czerwcu zaś t.r. również król węgierski Władysław Habsburg (Pogrobowiec) pisał do Kazimierza Jagiellończyka w sprawie wzajemnych napadów, do których dochodziło na Spiszu pomiędzy ich poddanymi[18]. Z początków XVI w. pochodzi informacja o próbie porozumienia w sprawie zapobiegania transgranicznemu zbiegostwu chłopów. W 1515 r. król polski wystosował mandat do Andrzeja z Kościelca, kasztelana wojnickiego, podskarbiego i starosty spiskiego, z zakazem wpuszczania zbiegłych osadników (*coloni*) z Węgier do 13 miast spiskich. Analogiczny mandat wystawił wówczas król węgierski i czeski Władysław Jagiellończyk do szlachty komitatu szaryskiego i spiskiego, zakazując jej przyjmować zbiegłych poddanych króla polskiego z 13 miast spiskich[19]. Sprawa napadów granicznych w XVI w. nie przestawała być aktualna. W lutym 1533 r. król polski Zygmunt I ponownie pisał do panów węgierskich w sprawie napadów ich poddanych na mieszkańców 13 miast spiskich[20].



Ryc. 3. *List króla Polski Zygmunta I Starego do Hieronima Łaskiego z 1539 r.*

Spory graniczne i komisje graniczne

Poważnym problemem codzienności były roszczenia graniczne panów węgierskich wobec 13 miast spiskich. Ten mechanizm działał uniwersalnie. Kiedy w 1528 r. wojewoda sieradzki Hieronim Łaski, znany awanturnik, otrzymał od króla węgierskiego Jana Zapolyi godność dziedzicznego żupana spiskiego z Kieżmarkiem, natychmiast okazało się, iż tocząc wojnę przeciw wszystkim (zwalczał zwłaszcza Lewoczę – handlowego konkurenta Kieżmarku), popadł także w konflikty graniczne z mieszkańcami Białej Spiskiej, zajął jakieś należące do nich tereny i stał się adresatem listów króla polskiego Zygmunta I, w których władca oskarżał go o występowanie przeciwko swojej ojczyźnie i informował, że konflikt może rozstrzygać tylko komisja węgiersko-polska, prawa węgierskie nie obowiązują bowiem na terenie starostwa spiskiego[21]. Można wręcz sądzić, iż fakt przynależności tych miast do starostwa (czyli polskiego zastawu) w dużej mierze chronił je przed roszczeniami granicznymi szlachty węgierskiej[22].

Sprawy sporne na pograniczu spiskim od XVI w. w sposób systematyczny rozpatrywały komisje graniczne, powoływane albo *ad hoc*, albo też dla generalnego rozwiązania narastających konfliktów[23]. Z komisji tych największymi przedsięwzięciami były komisje graniczne „Rueberiana" w 1580 r.[24] i generalna komisja graniczna „Barkocziana" w latach 1755–1756[25].

[18] *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 1–3, wyd. S.A. Sroka, Kraków 1998–2003, tu t. 2, nr 113; *Knigi pol'skoj koronnej Metriki Xv stolitija*, t. 1: *kniga nr 10 [z r.] 1447–1454*, wyd. A. Mysłowski, W. Graniczny, w: *Monumenta iuris cura paepositorum Chartophylacio Maximo Varsoviensi*, t. 2, Warszawa 1914, nr 183, s. 157.

[19] *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, 5, cz. 1, opr. T. Wierzbowski, t. 5, cz. 2, opr. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, red. J. Sawicki, t. 6, opr. M. Woźniakowa, Warszawa 1905–1919, 1961–1999 (dalej *MS*), tu t. 4, s. 144, nr 2484, 2485.

[20] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 3, s. 66–67, nr 32.

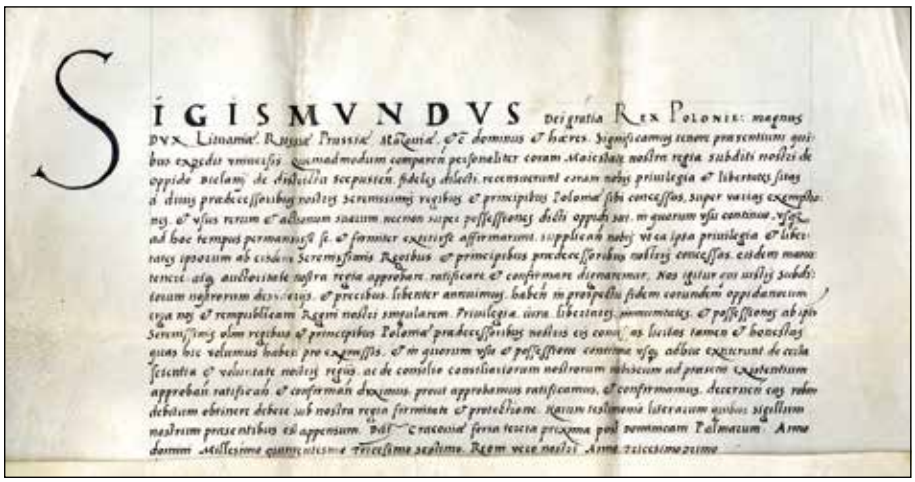
[21] *Acta Tomiciana*, t. 18, wyd. R. Marciniak, Kórnik 1999, nr 244, 265 (1536 r.); M. Gotkiewicz, *Reformacja i kontrreformacja*, s. 75 i n.; W. Urban, *Łaski Hieronim*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Warszawa 1973, s. 226–227.

[22] Por. też J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, Katowice 1969, s. 121 i n.; zob. także przyp. następny.

[23] J. Radziszewska, *Komisje graniczne polsko-węgierskie od strony Spisza w XVI wieku*, w: *Mediaevalia w 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 375–392.

[24] A. Czołowski, *Sprawa sporu granicznego przy Morskim Oku. Wywód historyczno-prawny z pięcioma kartami*, Lwów 1894, s. 20; J. Radziszewska, *Komisje*, s. 381; Kraków, Biblioteka Czartoryskich, rkps 762, s. 311–467, zwł. s. 313–421; *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 3, nr 53.

[25] A. Czołowski, *Sprawa sporu*, s. 20; O. Balzer, *O Morskie Oko. Wywód praw polskich przed sądem polubownym w Gradcu*, Lwów 1906, s. 88; J. Radziszewska, *Komisje*, s. 381; Kraków, Biblioteka Czartoryskich, rkps 764, s. 25–515; tamże, rkps 771, s. 35–286.



SIGISMVNDVS Dei gratia Rex Polonie: magnus
dux Lithuanie Russie Prussie Masouie etc dominus et heres. Significamus tenore presentium quibus
expedit vniuersis quomodocunque comparens personaliter coram Maiestate nostra regia subdits nostris de
oppido nostro Olaszy de diuersis discordiis recognouerunt coram nobis priuilegia et libertates sibi
a diuis predecessoribus nostris serenissimis regibus et principibus Polonie sibi concessos super varijs exemplo-
ribus et vsus rerum et actionum suarum necnon super possessionibus dicti oppidi sui in quorum vsu continue vsque
ad hoc tempus permanserit et fuerint existere affirmarunt supplicando nobis vt ea ipsa priuilegia et liber-
tates ipsorum ab eisdem Serenissimis Regibus et principibus predecessoribus nostris concessas eisdem manu-
tenere alias auctoritate nostra regia approbare ratificare et confirmare dignaremur. Nos igitur eos iustis subdi-
tis nostris deuotis et precibus libenter annuimus habentes in prompto fidem eorundem oppidanorum
erga nos et rempublicam Regni nostri singularem. Priuilegia vero libertates immunitates et possessiones ab ipsis
Serenissimis olim regibus et principibus Polonie predecessoribus nostris eis concessas licitas tamen et honestas
quas hic velumus habere pro expressis et in quorum vsu et possessione continue vsque adhuc exstiterunt de certa
scientia et voluntate nostris regijs ac de consilio consiliariorum nostrorum quibusdam ad presens existentium
approbauimus ratificauimus et confirmauimus. prout approbamus ratificamus et confirmamus. decernentes eos rebus
debitum obtinere debere sub nostra regia firmitate et protectione. Harum testimonio literarum quibus sigillum
nostrum presse est appensum. Dat. Cracouie feria tercia proxima post dominicam Palmarum. Anno
domini Millesimo quingentesimo tricesimo septimo. Regni vero nostri Anno tricesimo octauo

Ryc. 4. *Potwierdzenie przywilejów Białej Spiskiej przez króla Polski Zygmunta I Starego z 1537 r. i pieczęć tego króla.*

Próby przywrócenia zastawionych miast do Królestwa Węgierskiego

Węgrzy od XV w. nieustannie dążyli do odzyskania zastawu, jednak nie byli w stanie go wykupić, próby układów politycznych z dworem polskim okazywały się zaś nieskuteczne[26]. Już w 1419 r. na zjeździe w Koszycach Władysław Jagiełło skłonny był zwrócić bez egzekucji długu Spisz Zygmuntowi Luksemburskiemu w zamian za współpracę przeciwko Krzyżakom, jednak sprzeciwili się temu panowie z jego najbliższego otoczenia. W 1436 r. na zjeździe w Kieżmarku Zygmunt Luksemburski zażądał od panów polskich i młodocianego króla Władysława zwrotu zastawionych siedzib bez wykupu, ale żądanie to zostało odrzucone[27]. Najpoważniejsza próba zmiany statusu starostwa spiskiego miała miejsce po objęciu przez Władysława III Jagiellończyka tronu węgierskiego w 1440 r. Dnia 30 grudnia tegoż roku w Budzie król polecił wszystkim miastom spiskim (13 miast zastawionych i 11 miast pozostających przy Węgrzech) wybierać wspólnego grafa oraz ustanowił jego siedzibę i centrum zjednoczonej prowincji w Kieżmarku, w tym też czasie [pod]starosta spiski mianowany przez Zbigniewa Oleśnickiego – Mikołaj Komorowski – został oddany przez króla pod rozkazy Mikołaja Perenyiego, starosty węgierskiej części Spisza. Na przeszkodzie w realizacji tego planu stanęła jednak rozpoczynająca się węgierska wojna domowa[28].

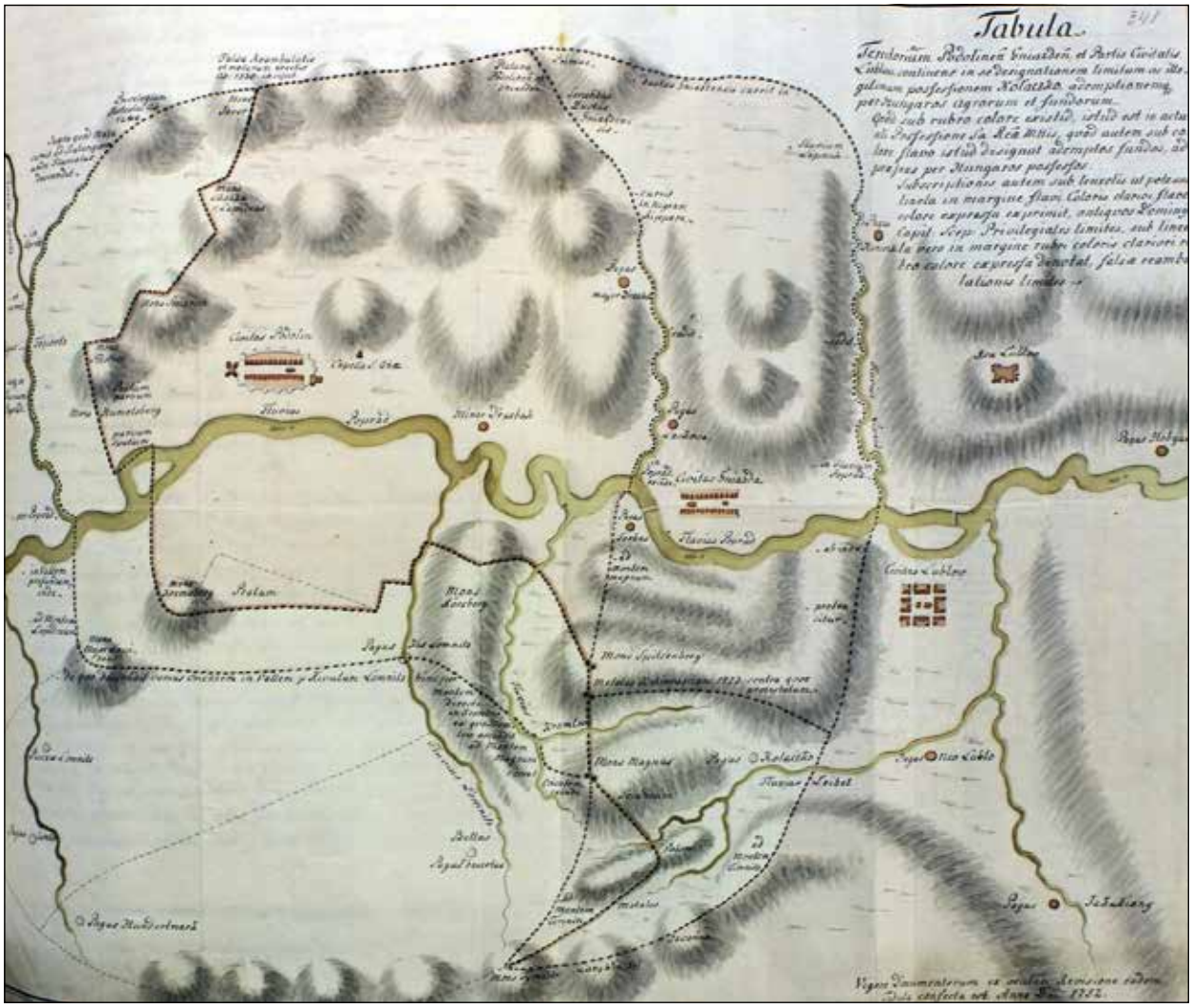
Jedyna wiadomość o wiarygodnej deklaracji wykupu zastawu i o próbie obustronnych negocjacji dotyczy czasów Macieja Korwina; opiera się jednak na skromnej i trudnej do weryfikacji podstawie źródłowej. W polskim Archiwum Koronnym przechowywany był odnoszący się do tej sprawy dokument, obecnie zaginiony, a dotyczący tytułu posiadania Spisza przez Koronę Polską. Po raz pierwszy dokument ten został wzmiankowany w połowie XVI w. (co związane było być może z ówczesnymi zabiegami węgierskimi o wykupienie zastawu spiskiego)[29]. Z aktu tego na pewno korzystali wówczas lustratorzy dóbr królewskich w 1564 r., albowiem jego streszczenie

[26] W. Semkowicz, *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym* (*Sprawa wykupu Spisza przez Węgry w XV–XVIII w.*), s. 99 i n.; T. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, s. 163–277; J. Radziszewska, *Studia z dziejów*, s. 121–125; I. Chalupecký, *Snahy Uhorska o vykúpenie spišských miest z poľského zálohu v 15.–17. storočí*, „Historické štúdie", 41, 2000, s. 115–120.

[27] *DHn*, ks. 11, s. 97–98; tamże, ks. XII, s. 165–166; *Analecta Scepusii sacri et profani*, cz. 1–4, wyd. C. Wagner, Viennae–Posonii–Cassoviae 1774–1778, tu t. 2, s. 90 n., 96; W. Semkowicz, *Granica*, s. 98.

[28] *DHn*, ks. 11, s. 97–98; tamże, ks. 12, s. 165–166; *Analecta Scepusii* 2, s. 90, nr 96. W. Semkowicz, *Granica*, s. 98

[29] O planach węgierskich wykupu zastawu w latach 1563–1574 zob. I. Chalupecký, *Snahy*, s. 117.



Mapa 4. *Spór graniczny między Kołaczkowem i dominium lubowelsko-podolinieckim z 1752 r.*

znalazło się w spisanej przez nich księdze lustracji województwa krakowskiego, w partii dotyczącej Spisza, zaraz po przytoczeniu *in extenso* treści przechowywanego w Archiwum Koronnym aktu zastawu miast spiskich z 1412 r.[30] *Ex authographo polono* odnotowano ten dokument także w Inwentarzu Archiwum Koronnego z 1682 r., nie podając jednak jego daty[31]. Na dokument ten powoływał się wreszcie Stanisław Herakliusz Lubomirski w swym traktacie o polskich prawach do Spisza z 1671 (lub 1674 r.) r., jako jedyny wymieniając jego datę: *Anno 1470. Post obitum Sigismundi regis etc*.[32] Sformułowanie *ex autographo polono* w Inwentarzu z 1682 r. sugeruje polskojęzyczny charakter dokumentu lub zbioru, w którym był przechowywany. Raczej jednak sam dokument sporządzony był po łacinie, co można przypuszczać na podstawie łacińskojęzycznych cytowanych z niego fragmentów oraz z podobnej struktury łacińskojęzycznych odpisów w lustracji

[30] *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. I–II, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964 (dalej *Lustracja woj. krak. 1564*), tu cz. I, s. 198–199.

[31] *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi continentur per comminssarios a sacra regia majestate ad revidendum* […] *deputatos confectum anno Domini MDCLXXXII*, wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum–Berolini–Posnaniae 1862 (dalej *RykInv*.), s. 235–236.

[32] T.E. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, s. 263–277 (datuje traktat raczej na 1673/1674 r.), zwł. s. 270–271; M. Marcinowska, *Lubomirscy starostowie sądeccy i spiscy*, Nowy Sącz 1998, s. 51 (1671 r.). Traktat nosił tytuł: *Informacja potrzebna bardzo Rzeczypospolitej o prawie własnym i dziedzicznym, które ma Rzeczypospolita do Spisza i części ziemi węgierskiej przeciwko pretensjom cesarza ICMości, tudzież jako wiele Rzeczypospolitej zależy na utrzymaniu tego kraju*.

z 1564 r. i Inwentarzu Archiwum Koronnego z 1682 r. (odpowiednie partie odpisów w tych źródłach różnią się jednak formą gramatyczną niektórych słów i fragmentów, co dowodzi, iż odpis z 1682 r. nie powstał na podstawie wpisu do księgi lustracji z 1564 r., a więc oba te odpisy zostały dokonane niezależnie od siebie z tej samej podstawy). Gdyby wreszcie dokument był polskojęzyczny, to trudne do uzasadnienia byłoby wpisanie jego łacińskojęzycznego omówienia do polskojęzycznej lustracji z 1564 r. Z treści dokumentu wynika, iż król węgierski Maciej Korwin zadeklarował zamiar wykupienia od króla polskiego zastawu spiskiego za przewidzianą dokumentem zastawnym z 1412 r. sumę 37000 kop szerokich groszy czeskich. Przebieg przetargu miał być następujący:

> *Anno 1470*[33]*. Post obitum Sigismundi regis*[34] *Mathias rex Hungariae praefatam summam pecuniarum seu grossorum Bohemicalium voluit praefato Regi Poloniae reponere*[35] *et antedictas 13 civitates seu oppida eximere ac liberale, quae impignoratae fuerant*[36]*. Sed rex Poloniae una cum prelatis ac baronibus suis restituere noluit allegan*[do] *praescriptionem factam*[37]*. Tunc rex Hungariae evocavit regem Poloniae ad Sedem Apostolicam ex ea, quod bona sua retineret et de eis usura reciperet. Et cum hac causa aliquandiu ventilata fuisset, tandem a domino apostolicio tale responsum receperint, quod in tam re dubia utiquae pars eligeretur 4 doctissimos ac discretos viros qui causam hanc discuterent et quodquod ipsi concluderent hoc ratum fore*[38]*; tunc ambo partium tam Ungari quam Poloni 4 doctores elegerint, qui Vratislaviae magna cum deliberatione tractan*[tes] *pro et contra arguen*[tes] *tandem concluserunt similiter, praescriptionem factam, ac si pro praefata pecunia iam dicta castra, civitates et oppida empta fuissent, perpetuis temporibus regi Poloniae cedere debent*[39] [...][40]*, atquae haec descriptio Vratislaviae in praetoriis facta, hic ex autographo polono adducitur*[41]*.*

A zatem, wedle cytowanego dokumentu, Kazimierz Jagiellończyk, wsparty przez polskich panów rady, odmówił zgody na wykup, król węgierski zaś odwołał się do papieża. Po zbadaniu sprawy przez Stolicę Apostolską obaj władcy zostali zaproszeni do wydelegowania czterech (po dwóch?) przedstawicieli, którzy odbyli burzliwą debatę w ratuszu (*in praetoriis*) we Wrocławiu – zapewne w obecności przedstawiciela papieskiego. Jej wynik znany jest z niejasnej stylizacji odpisu z 1564 r. i jednoznacznej wersji odpisu z 1682 r. Odpis z 1564 r. byłby bardziej logiczny po emendacji: *si pro prefata pecunia iam dicta castra, civitates et oppida empta non fuissent, perpetuis temporibus regi Poloniae cedere debent*[42] – a zatem miasta spiskie pozostałyby wieczyście przy Koronie Polskiej, jeśli król węgierski nie wykupiłby ich za olbrzymią sumę pożyczki (nie mógłby zatem ofiarować mniej). Być może strona polska

[33] Fragment występujący tylko w memoriale Lubomirskiego; por. T.E. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, s. 270.

[34] Fragment występujący we wpisie do lustracji z 1564 r. (*Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198) i w memoriale Lubomirskiego (T.E. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, s. 270). W dalszej partii Lubomirski omawia, a nie cytuje dokument. Od następujących dalej słów *Mathias rex Hungariae praefatam summam* tekst zbieżny (z odmiankami gramatycznymi) w odpisach w lustracji z 1564 r. (*Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198–199) i inwentarzu Archiwum Koronnego z 1682 r. (*RykInv*., s. 235–236).

[35] Tekst wedle wpisu do *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198. W *RykInv*., s. 235: *Mathias rex Hungariae praefatam summam sexagenorum latorum grossorum Bohemicorum voluit Casimiro Regi Poloniae reponere*.

[36] Wedle wpisu do *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198. W *RykInv*., s. 235: *et dictas civitates seu oppida eximere et liberale ex pignore*.

[37] Wedle wpisu do *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198. W *RykInv*., s. 235: *Sed rex Poloniae una cum proceribus, praelatis et baronibus suis restituere noluit, allegans praescriptionem factam*.

[38] Wedle wpisu do *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198. W *RykInv*., s. 235: *Tum Mathias rex convocavit regem Poloniae ad sedem Apostolicam et quod bona regni sui restitueret et de iis usuram reciperet. Quum haec causa aliquandiu ventilata fuisset, tandem a sede apostolica uterque rex tale responsum accepit, ut in re tam dubia utraquae pars eligat doctissimos et discretos viros quatuor, qui hanc causam discutiant*.

[39] Wedle wpisu do *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 198–199. W *RykInv*., s. 235: *Tum ambae partes quatuor viros pro et contra elegerunt, qui hanc causam magna cum deliberatione tractarunt, serio argumentantes Vratislaviae, tandem concluserunt similiter praescriptionem factam, ac praefata castra, civitates et oppida perpetuis temporibus regi Poloniae adjudicaverunt, cui et in posterum cedere debebunt*.

[40] W tym miejscu odpis w *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 199, kończy się formułą: *Haec ille*.

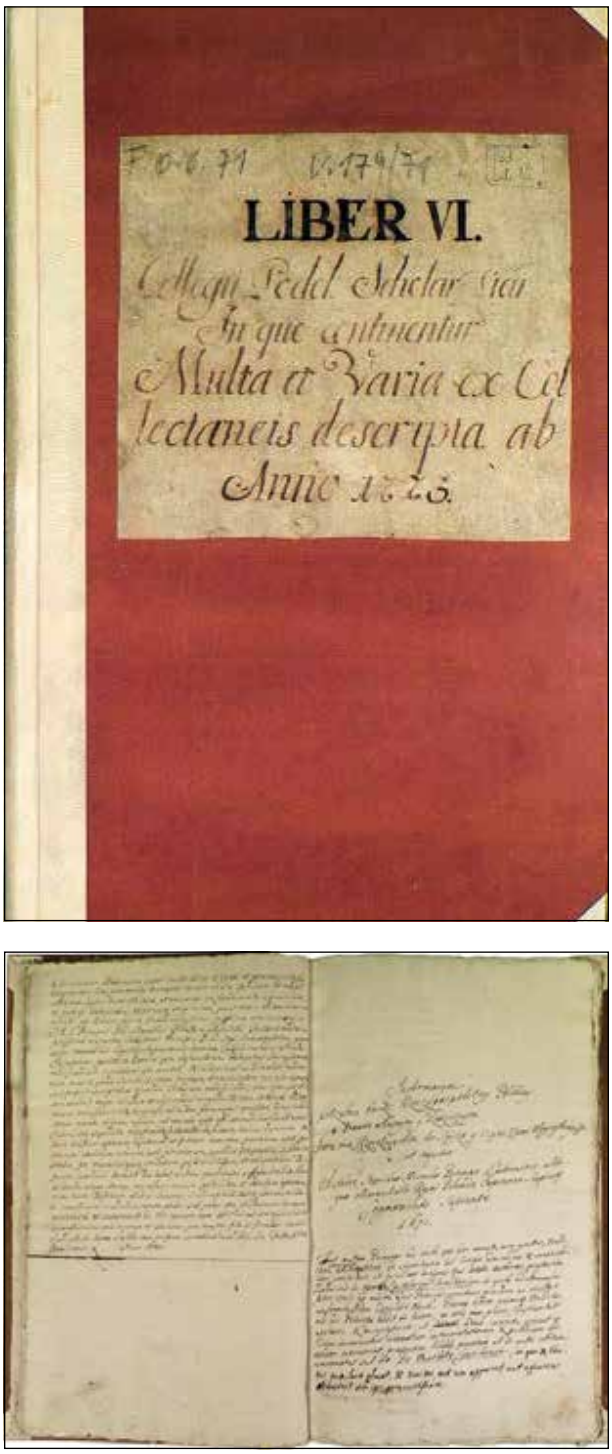
[41] Ten fragment tylko w *RykInv*., s. 236.

[42] Zapis z 1564 r. byłby bardziej logiczny po dodaniu *non*: *si pro prefata pecunia iam dicta castra, civitates et oppida empta (non) fuissent, perpetuis temporibus regi Poloniae cedere debent*.

mogłaby później argumentować, iż Polska nabyła prawa wieczyste do zastawu spiskiego, gdyż król Maciej Korwin wbrew zobowiązaniom nie przeprowadził wykupu. Stylizacja odpisu z 1682 r. jest mniej prawdopodobna, sugeruje bowiem wprost bezpośredni wyrok papieski, przysądzający Spisz stronie polskiej, którą to interpretację najbardziej wyostrzył Lubomirski w 1671 (1674) r. Stylizacja powyższych fragmentów sugeruje, iż zostały one odpisane raczej z narracji dokumentu (nieznanego bliżej „wyroku wrocławskiego"?) niż z innego typu źródła (np. historiograficznego).

W literaturze nie dostrzeżono dotąd najwcześniejszego odpisu powyższego dokumentu w 1564 r. Akt ten, różnie interpretowany na podstawie odpisu w inwentarzu z 1681/1682 i omówienia Lubomirskiego z 1671 (1674) r., datowany był w literaturze przeważnie na ok. 1490 r., a to na podstawie informacji kronikarza pruskiego Weinreicha o nieznanych bliżej (i niedatowanych) staraniach Macieja Korwina o odzyskanie Spisza[43]. Wydaje się jednak, iż w 1489–1490 r. Maciej Korwin (zmarły w 1490 r.) był już zbyt słaby, aby podejmować zabiegi o odzyskanie Spisza, na Węgrzech zaś zaogniała się już walka o schedę po nim[44].

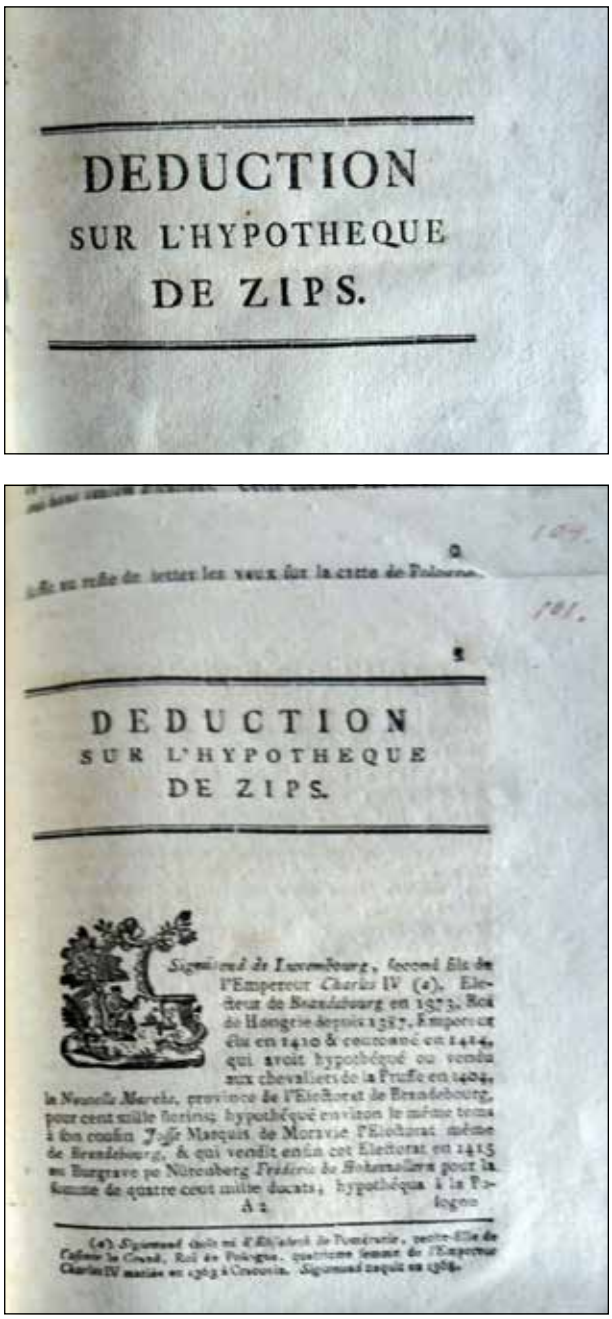
Wydaje się, iż negocjacje polsko-węgierskie o Spisz z udziałem papieskiego legata musiały mieć miejsce po śmierci niechętnego Koronie Polskiej papieża Piusa II (1464) i warunkach ogólnopolitycznych (wszak Kazimierz Jagiellończyk przez długie okresy pozostawał w konflikcie z Maciejem Korwinem) umożliwiających toczenie negocjacji w ogóle. Najbardziej sprzyjający rozmowom o Spiszu był chyba okres 1472–1474, kiedy to toczono przerywane walkami negocjacje pokojowe. Pośrednikiem w nich był od roku 1472 kardynał Marek patriarcha akwilejski, w grudniu tego roku zaś Kazimierz Jagiellończyk wyznaczył swoich posłów do podjęcia rozmów z posłami węgierskimi w Nysie lub Wrocławiu. Pokój w Starej Wsi (na Spiszu) zawarto 21 lutego 1474 r., a tegoż dnia wydany został akt precyzujący dodatkowe warunki pokoju, dotyczące zwrotu zamków Żmigrodu i Muszyny, wydania jeńców, stosunków z wojewodą wołoskim, a także Spisza. W tej ostatniej sprawie utrzymano stan zastawu: *item quod inscripciones tredecim civitatum in terra*



Ryc. 5. *Okładka i pierwsze strony traktatu Stanisława Herakliusza Lubomirskiego z 1671 r. o prawach Królestwa Polskiego na Spiszu znanego także pod tytułem „Bardzo potrzebna informacja…"*

[43] *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 4, wyd. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1870, s. 778; W. Semkowicz, *Granica*, s. 99 n.; T.E. Modelski, *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, s. 270–271 (tu omówienie pozostałych prac).

[44] K. Baczkowski, *Walka o Węgry w latach 1490–1492. Z dziejów rywalizacji habsbursko-jagiellońskiej w basenie środkowego Dunaju*, Kraków 1995.


DEDUCTION
SUR L'HYPOTHEQUE
DE ZIPS.

DEDUCTION
SUR L'HYPOTHEQUE
DE ZIPS.

Ryc. 6. *Detal strony tytułowej i pierwsza strona francuskiego traktatu „Uzasadnienie polskich praw do zastawu spiskiego" z 1772 r.*

Scepusiensi utrimque observentur in omnibus eorum punctis, capitulis et clausulis, prout prefate inscripciones sunt emanate. Sądzić można, iż te postanowienia są najbardziej spójne z omawianym wyżej wrocławskim rozstrzygnięciem wysłannika papieskiego we Wrocławiu[45]. Brak śladów, że strona polska powoływała się na ten dokument w późniejszych przetargach z Węgrami. Jest pewne, iż – jeśli omawiany dokument jest autentyczny – to opisane w nim konkluzje musiały zostać odrzucone przez stronę węgierską. W XVI w. (jednak głównie od drugiej połowy tego stulecia) forsowanie przez Węgrów sprawy odzyskania starostwa spiskiego stale powracało bowiem w stosunkach polsko-węgierskich.

8 maja 1490 r. w Pradze Zapolyowie, dziedziczni żupani spiscy, uzyskali od króla czeskiego Władysława II Jagiellończyka obietnicę zwrotu zastawu spiskiego (Lubowli, Podolińca i 13 miast) w zamian za poparcie jego kandydatury na tron węgierski[46]. Obietnica ta nie miała jednak nigdy szans na realizację, król Władysław nie dysponował bowiem w Polsce wystarczającymi wpływami. Strona węgierska powróciła do sprawy zwrotu Spisza w pierwszej połowie XVI w., jednak takie działania nasiliły się przede wszystkim w drugiej połowie tego stulecia i w połowie wieku XVII. Wspomniany traktat Stanisława Herakliusza Lubomirskiego powstał jako głos w dyskusji przy okazji tych przetargów[47]. Dobrze znane stanowisko dworu węgierskiego znalazło np. wyraz w dokumencie Ludwika Jagiellończyka z 13 grudnia 1523 r. o kwestionowanych przez mieszczan Koszyc swobodach handlowych 13 miast spiskich na obszarze Królestwa Węgierskiego. Podkreślając, iż miasta te pozostają w zastawie (*in pignore*) u króla polskiego i interpelowany przez polskiego posła Krzysztofa Szydłowieckiego o respektowanie przywilejów tych miast, oświadczył, że utrzymuje je w swobodach handlowych na terenie Węgier, albowiem *praetactae civitates non penitus a sacra Corona nostra alienate*

[45] K. Baczkowski, *Walka Jagiellonów*, passim; *Dogiel* 1, s. 60–75 (układy z lat 1472–1474), akt pokoju na s. 69–71; *MS* 1, 869, 958; *Codex epistolaria saeculi XV*, t. 1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, t. 2–3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1876–1894, tu t. 3, nr 160 (21 lutego 1474: protokół dodatkowy w sprawie Muszyny, Żmigrodu i Spisza).

[46] *Středověké listy ze Slovenska*, wyd. V. Chaloupecký, Bratislava 1937, nr 193; por. też J. Radziszewska, *Studia z dziejów*, s. 124.

[47] T.E. Modelski *Stanisława Herakliusza Lubomirskiego „Wywód praw*, zwł. s. 271; I. Chalupecký, *Snahy*, s. 117–120.

sint[48]. Królowie węgierscy podkreślali swe prawa do 13 miast poprzez nadawanie im przywilejów, bądź też potwierdzanie przywilejów nadawanych przez królów polskich, zaś miasta spiskie skwapliwie tę rywalizacje wykorzystywały[49].

Przetargom dyplomatycznym towarzyszyła wreszcie walka o sympatie mieszczan z 13 miast, nasilona zwłaszcza od połowy XVII w. Można ją zilustrować dwoma przykładami: w grudniu 1649 r. cesarz Ferdynand III pisał do grafa 13 spiskich miast, że wie, iż ten sprzyja sprawie uwolnienia 13 miast *de manibus Polonorum*, w lutym 1674 r. zaś starosta spiski Stanisław Herakliusz Lubomirski, nawiązując do stanu bezkrólewia w Koronie Polskiej, przypominał 13 miastom, iż podlegają one wyłącznie jurysdykcji Rzeczypospolitej[50].

Obszar i znaczenie gospodarcze starostwa spiskiego w XV–XVIII w.

Terytorium podległe polskim tenutariuszom zostało określone w omówionym już wyżej akcie zastawu, wystawionym przez Zygmunta Luksemburskiego 8 listopada 1412 r. w Zagrzebiu. Obejmowało ono wówczas dominium królewskie wokół miast Lubowli (Starej), Podolińca i Gniazd z zamkami w Lubowli i Podolińcu i przyległymi wsiami oraz wydzielone z Prowincji 24 spiskich miast: Biała (Spišska Belá, Béla, Waltensdorf), Lubica (Ľubica, Leibic, Leibitz), Wierzbów (Vrbov, Ménhárd, Menhardsdorf), Twarożna (Tvarožná, Duránd, Durlsdorf), Poprad (Poprád, Deutschendorf), Straże (Michelsdorf, Stráže, Strázsa), Filke (Wielka, Veľká, Felka, Oberwarth), Włochy (Wallendorf, Spišské Vlachy, Olaszi, Szepesolaszi, Villa Latina), Kirchendorff (Spiskie Podgrodzie, Spišské Podhradie, Szepesváralja, Kirchdrauf), Nowa Wieś (Spišská Nová Ves, Igló, Zipser Neudorf, Nova Villa), Ruskinowce (Ruskinovce, Rúszkin, Rewsdorf, Riessdorf), Matiaszowce (Mathesdorff, Matejovce, Mátyásfalu, Matzdorf), Sobota (Spišská Sobota, Szepesszombat, Szombat, Jurgenberg, Georgenberg, Mons Sancti Georgi). Zamki w Lubowli i Podolińcu stały się siedzibami polskich starostów.

Prowincja 13 miast spiskich powstała między 4 września i 5 listopada 1416 r., gdy doszło do podziału dawnej Prowincji 24 spiskich miast na Prowincję 13 miast spiskich i Prowincję 11 miast spiskich[51]. Na jej czele stał posiadający najwyższe uprawnienia administracyjne i sądownicze graf, wybierany przez przedstawicieli miast. Grafowie związku miast swoje siedziby mieli w miejscu zamieszkania. Z tego powodu Prowincja 13 miast spiskich nie miała stałej siedziby, chociaż w literaturze pojawia się pogląd, iż była nią Spiska Nowa Wieś. Graf z wójtami 13 miast tworzyli małą radę. Ich spotkania z reguły odbywały się w miejscu zamieszkania grafa. Treść obrad małej rady dokumentuje na przykład ustalanie norm zachowania, którymi mieli się kierować mieszkańcy prowincji. W 1568 r. mała rada przyjęła następujące reguły zachowania, względnie normy prawne:

1. *Wszyscy ludzie pod karą więzienia lub grzywny w niedziele i święta mają chodzić do kościoła, słuchać kazania i przystępować do sakramentów.*
2. *Zabrania się sprzedaży podczas kazania wódki.*
3. *Podczas dzwonienia w południe lub wieczorem każdy pod karą więzienie musi zdjąć czapkę z głowy.*
4. *Pod groźbą kary pręgierza zabrania się grzeszyć i przeklinać.*
5. *Zabrania się przędzenia. Gospodarz, w którego domu będzie wykonywane, zapłaci jednego złotego, służące, które będą w nim uczestniczyć, będą karane więzieniem. W piwiarniach zabrania się gry w karty i kości.*
6. *W miastach nie można tolerować szumowin. Służbę można zatrudnić tylko za wiedzą sądu. Włóczęgów, którzy nie chcą służyć, należy wygnać.*
7. *W mieście zabrania się bez powodu strzelać ze strzelby.*
8. *Pod karą więzienia zabrania się długiego wysiadywania i hałasowania.*
9. *Służącym pod karą 1 złotego zabrania się strzelania z bicza.*
10. *Od decyzji sądu można odwołać się wyłącznie pisemnie z pieczęcią miejską i to tylko do grafa lub od niego do komendanta zamku lubowelskiego.*
11. *Zabrania się dokonania zakupu, przekraczającego możliwości majątkowe nabywcy.*
12. *Wdowcy mogą się ożenić, a wdowy wydać się dopiero po uregulowaniu z dziećmi spraw majątkowych.*
13. *Aby uniknąć zbędnych rozpraw sądowych, strona, która przegra spór, musi opłacić wszystkie koszty.*

[48] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 3, s. 60–61, nr 30: *praetactae civitates non penitus a sacra Corona nostra alienate sint*.
[49] J. Radziszewska, *Studia z dziejów*, s. 121–150.
[50] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 3, s. 200–201, 241–242, nr 74, 84.
[51] F. Žifčák, *Provincia XI spišských miest a ich pečať*, w: *Pocta Ivanovi Chalupeckém. Zborník príspevkov k slovenským dejinám vydaný pri príležitosti osemdesiatin doc. PhDr. Ivana Chalupeckého*, wyd. F. Fetko, M. Števík, Levoča 2012, s. 77.

14. *W każdym mieście należy powołać 4 kuratorów do administrowania sierocymi majątkami.*[52]

Uproszczenie rozpraw sądowych małej rady nastąpiło w 1747 r., gdy Maria Józefa zdecydowała, że do sądzenia drobniejszych wykroczeń wystarczy graf i wójtowie miast Spiska Nowa Wieś, Lubica, Biała Spiska i Spiska Sobota. Do tego czasu czyniła to cała mała rada[53]. Obok małej rady działała także duża rada, w której oprócz wójtów zasiadali przedstawiciele każdego miasta. Duża rada co roku wybierała grafa, tworząc razem z nim najwyższą instancję w Prowincji 13 miast spiskich. W czasach, gdy starostami byli Lubomirscy (1591–1745), to oni zatwierdzali wybory grafów, będąc równocześnie najwyższą instancją odwoławczą od decyzji grafa i dużej rady[54]. Postanowienie o możliwości odwołania się od wyroku do grafa lub od jego decyzji do starosty spiskiego zawiera także rozporządzenie o charakterze prawnym z 1568 r.[55] Urzędnik bezpośrednio odpowiedzialny za administrację 13 miast spiskich miał siedzibę na zamku Lubowla. W XVI-wiecznych źródłach był określany jako *provisor oppidorum tredecim* (1564), będąc równocześnie pisarzem – *Revisor albo Pisarz 13 Myast Spiskich* (1570)[56]. Według danych z lat 1564 i 1570 prowizor 13 spiskich miast w hierarchii administracji na zamku lubowelskim zajmował drugą pozycję po podstarościm lubowelskim[57]. W lustracjach z XVII w. (1616–1617, 1627, 1664), z czasów panowania Lubomirskich, wśród urzędników zamku Lubowla prowizora nie wymienia się[58]. W XVII w. 13 spiskimi miastami administrowali bezpośrednio podstarościowie, wymieniani także jako gubernatorzy miast[59]. Ten fakt dokumentuje zapis z 1678 r. – *ich Msciow. Panow zamku Lubovelskiego podstarosciech abo raciey gubernatorow y XIII. miasteczek Spiskich*[60].

Wedle rachunków z lat 1554–1557, 1563 (*regestrum* wymienia jednak tylko miasta obdarowane zwolnieniami podatkowymi przez króla), 1564–1565 i lustracji z lat 1564, 1569, 1664 i 1765, w skład tenuty wchodziły w tym okresie nieprzerwanie[61]:

– tworzące wspólnotę 13 miast spiskich *oppidun Durandi alias* Twarożna (1664: *Twarożna alias Dursdorff*, 1765: *Twarożna seu Durand*), Ruskinowce (*Ruskonowicze*, 1664: *Ruskinowce alias Risdorff seu Villa Quirini*, 1765: *Ruszkinowice*), *oppidum Matthei* (Matiaszowce, *Matiaszowcze*, 1664: *Matiaszowce alias Matisdorff*, 1765: *Maciejowce seu Mathei Villa*), Lubica (*Laibicia*, *Libica*, 1664: *Libica*, 1765: *Lubica seu Labicium*), *Varalia alias* Podegrodzie (*Podogrodzie*, 1664: *Podogrodzie alias Varalium*, 1765: *Podegrodzie seu Varalia*), *Villa Latina alias* Włochy (1664: *Włochy alias Wallendorff seu Olassium vel Villa Latina*, 1765: *Włochy seu Olasinum*), Nowa Wieś (1664: *Iglaw seu Najdorff alias Nowawieś*, 1765: *Nowa Wieś seu Iglo*), *villa Menhardi alias* Wierzbow (1664: *Wierzbow seu Villa Menhardi*, 1765: *Wierzbow seu Menhard*), *Bella alias* Biała (1664: *Biała*, 1765: *Biała seu Beela*), Poprad (*Poprod*, 1664: *Poprod alias Deicendorff*), *Fylka* (Wielka, 1664: *Filka*, 1765: *Telka*), Sobota (1664: *Sobota alias Girgenberk seu Mons Georgii*, 1765: *Sobota seu Mons Sancti Georgii*), Straże (*Strasz*, 1664: *Straże alias Michelsdorff*, 1765: *Straszki seu Michaelis Villa*);

– dobra składające się na dominium lubowelskie (*districtus Lublouiensis*), czyli posiadłości przyległe do zamku Lubowla: miasta Lubowla

[52] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu (1412–1772)*, w: *Dejiny Popradu*, red. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 71–72.
[53] I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej spravy na Spiši*, „Sborník archivních prací", 13, 1963, s. 138.
[54] Tamże, s. 134–138; I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 65.
[55] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 72.
[56] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 187; P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, Nowy Sącz – Stará Ľubovňa 2010, s. 45.
[57] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 187; P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 45.
[58] P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 48–53; *Lustracja województwa krakowskiego 1659–1664*, cz. I–III, wyd. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005 (dalej *Lustracja woj. krak. 1659–1664*), tu cz. II, s. 743–744.
[59] *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status capituli*, wyd. J. Hradszky, Szepesváralja 1903–1904, s. 552–553; Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), pobočka Spišská Nová Ves (dalej pSNV), Magistrát mesta Spišská Nová Ves (dalej MMSNV), nr 388; ŠA LE, Provincia 16 spišských miest (dalej SM), Grófsky archív (dalej Ga), nr 55.
[60] F. Marcinová, *Kniha testamentov Starej Ľubovne 1660–1747*, cz. 3, „Sandecko-spišské zošity", 7, 2012–2013, s. 20.
[61] J. Radziszewska, *Rachunki starostwa spiskiego z XVI wieku*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 29, Prace Historyczne III, Katowice 1974, s. 116 n.; tejże, *Regestrum starostwa spiskiego z 1563 roku*, „Śląskie Studia Historyczne", 2, 1977, s. 185–202; *Lustracja woj. krak.* 1564, cz. I, s. 178–199; tamże, cz. II, s. 139, 140, 144–145, 148, 154–155, 158–159 (zestawienie dokumentów wspomnianych w lustracji); F. Kiryk, *Sandecjana w Państwowym Archiwum Powiatowym w Lewoczy*, „Rocznik Sądecki", 24, 1996, s. 82–84 (lustracja z 1569 r.); *Lustracja województwa krakowskiego 1765*, cz. I–II, wyd. A. Falniowska-Gradowska, Warszawa–Kraków 1973 (dalej *Lustracja woj. krak. 1765*), tu cz. I, s. 26–35. Lustracja województwa krakowskiego z 1664 r. została wykorzystana za pośrednictwem *SG* 11, s. 137 (tu zestawienie wymienianych w niej miejscowości; część odczytów nazw budzi wątpliwości). W nawiasie podaję odmianki nazw wedle lustracji z 1664 i 1765 r. oraz słowackie formy nazw tych osad, które w niniejszych tekście nie były dotychczas wymieniane.



Ryc. 7. *Król Polski Zygmunt August w 1551 r. potwierdza status rzemieślników Popradu, Spiskiej Soboty, Wielkiej i Straży oraz pieczęć przywieszona do tego dokumentu.*

(1765 r.: *Lubownia*) z zamkiem, Gniazda *alias* Knyszyn i Podoliniec z zamkiem, folwark zamkowy w Lubowli, folwark zamkowy w Podolińcu (powstał z roli miejskich wykupionych przez starostów Piotra Kmitę 1522–1553 i Jana Bonera 1553–1562), wreszcie 8 wsi należących do dominium lubowelskiego – w tym 5 wsi prawa niemieckiego (*ville teutonicae*, z tych czynsz roczny płatny w trzech ratach na niedzielę Laetare, na św. Jana i na św. Marcina, oraz opłaty wojenne, *censum bellicalium*), a to: Nowa Lubowla (Nová Ľubovňa), Forbasy, Hobgart (Obgart), Drużbaki Wyżne (*Superior*, Vyšné Ružbachy) z karczmą i młynem i Drużbaki Niżne (*Inferior*, Nižné Ružbachy) z młynem, oraz 3 wsie prawa wołoskiego (*villae valachicae*): Jakubiany (Jakubany, lokacja w XIV w., ale ponownie osadzone na prawie wołoskim przez starostę Piotra Kmitę, co potwierdził król Zygmunt August w roku 1551), Kamień (lokowany w XIV w., 1765 r.: Kamionka, dziś Kamienka), Jarzębina (Jarabiná, lokacja w XIV w., 1765 r.: Jastrzębina), oprócz tego zaś karczma Krempak (1551 przywilej królewski na karczmę i pobór myta dla Waśki Wołocha, za wstawiennictwem starosty Piotra Kmity), młyny w Lubowli i Gniazdach (tu młyn zamkowy – Lubowli), cło w Lubowli (wybierane po połowie przez celnika króla polskiego i trycietnika (poborcy podatku *tricessima*) króla węgierskiego;

– dodatkowo w 1564 r. wymieniona została wieś Lackowa (*Laczkowa*) osadzona nieco wcześniej na nowo przez Szymona Gładysza na gruntach użytkowanych uprzednio przez kmieci z Forbasów i Kamienia.

Kolonizacja wołoska na terenie starostwa spiskiego

Osadnictwo wołoskie – notowane we wspomnianych wyżej zbiorczych zestawieniach począwszy od 1553 r. we wsiach Jakubiany, Kamionka i Jarzębina oraz przy okazji wzmianki o karczmie Krempak – było od XV w. organizowane przez starostów we wsiach opuszczonych. Najwięcej informacji dotyczy wsi Jakubiany. W 1497 r. starosta Piotr Kmita zezwolił sołtysowi Piotrowi i osadnikom wołoskim na zasiedlenie opustoszałych Jakubian (dawniej zamieszkałych przez Niemców i Słowian), z obowiązkiem płacenia po 1 florenie od domu i pola, obiednego w wysokości 1 florena et *unum temlow* (tymel) bryndzy od całej gromady oraz daniny 5 baranów od każdego stada 100 owiec, zgodził się też na użytkowanie przez Wołochów wygrodzonych obszarów dla wypasu



Ryc. 8. *Król Polski Zygmunt III Waza pisze do spiskiego starosty Kacpra Maciejowskiego w 1590 r. w sprawie przywilejów miasta Lubica oraz pieczęć opłatkowa króla Zygmunta III z tego dokumentu.*

owiec (*curias alias koszary in silvis pro pascendis ovibus*). W 1501 r. tenże starosta przekazał tamtejszemu sołtysowi Jackowi dwie zagrody (ogrodzone pola, *cossary*) wolne od danin i zezwolił mu na trzymanie tam dobytku, ponadto zaś nadał parochowi powstałej właśnie cerkiewki łan wolny od świadczeń, uwolnił też wszystkich wołoskich osadników na rok od wszelkich świadczeń. Kolejny dokument starosty dla sołtysa jakubiańskiego został wystawiony w 1542 r. Wtedy podstarości lubowelski Stefan Bylina (*Stephanus Bilina Vice Capitaneus Lubloviensis)* i notariusz zamku lubowelskiego Jakub Lomnický (*Jacobus Lomnicski Notarius Ejusdem Arcis*) poświadczyli, że jakubiański sołtys od Piotra Kmity dostał także dwóch komorników[62]. W 1551 r. król Zygmunt August potwierdził zaś przywilej starosty z 1497 r.[63] W 1564 r. w Jakubianach odnotowano 22 osadników wołoskich (oraz 8 na półdworzyskach), w Kamionce (Kamieniu) – 20 wraz z popem (i 8 zagrodników), w Jarzębinie – 13 (i 5 zagrodników). Podobnie jak w Jakubianach, także w Jarzębinie i Kamieniu sołtysi posiadali po 2 wolne od danin zagrody (*curia alias koszary*), karczmę i młyn. Struktura świadczeń we wszystkich trzech wsiach była podobna – Wołosi mieli płacić 5 baranów od stada 100 owiec (w 1564 r. danina ta przyniosła łącznie 130 baranów), daninę serową (w 1564 r. – łącznie 34 sery), daninę w bryndzy i sianie, dodatkowo zaś z każdej wsi *po jednemu koczowi* z przeznaczeniem dla zamkowego głośnego i kuchennych, zaś osadnicy nie posiadający owiec mieli płacić *po popręgu*. Wreszcie Wołosi zobowiązani byli do posługi konnej – wedle dyspozycji z zamku winni udawać się do Polski lub Węgier[64].

W 1564 r. na rzecz folwarku w Lubowli obrabiane były m.in. opustoszałe pola *Haithowki*, *Piotrowany* (pozostałość po odnotowywanej w 1315 r. i później zanikłej wsi *Petri villa* k. Kamienia), Litmanowa[65]. W 1567 r. starosta Mikołaj Maciejowski nadał sołectwo wołoskie w Kamieniu (Kamionce) Iwanowi, polecając dodatkowo osadzenie 6 Rusinów (Wołochów), którzy otrzymali ziemię w opustoszałych Piotrowianach, udzielając im rocznej wolnizny i wytyczając granice osady po górę Kiczora, gdzie zbiegały się granice węgierskiej wsi

[62] ŠA LE, pobočka Stará Ľubovňa (dalej pSĽ), Magistrat miasta Gniazda (Hniezdne) (dalej MMH), nr 13; J. Beňko, *Osídlenie severného Slovenska*, Košice 1985, s. 174 (tu pozostałe źródła i literatura).

[63] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 185–186; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 720.

[64] Tamże, s. 186.

[65] Tamże, s. 180; J. Beňko, *Osidlenie*, s. 171.

Folwarska/Folwark/Folvark/Stráňany z dóbr niedzickich, Kamionki i wsi Jaworska[66]. W średniowieczu Litmanowa rozwinęła się na podstawie dokumentu Ludwika Wielkiego z 1359 r., który synom Pawła z Petrowenca – Wacławowi i Tomaszowi – ofiarował kawałek lasu z lubowelskich dóbr zamkowych na założenie wsi na 30 łanach na prawie niemieckim. Ale pod koniec średniowiecza wieś opustoszała[67]. Przywrócona do życia została w drugiej połowie XVI w. Dokument lokacyjny Litmanowej został ostatecznie wydany przez starostę Mikołaja Maciejowskiego w 1570 r. Starosta polecił wówczas Piotrowi Wisłowskiemu (jako zasadźcy) osadzenie 9 kmieci na opustoszałym polu *Lipmanowa* i udzielił im 12-letniej wolnizny, po upływie której mieli opłacać daniny i odprawiać służby na rzecz zamku lubowelskiego zgodnie z prawem wołoskim[68]. Wołosi przejęli także odnotowywaną już w 1343 i ponownie od 1553 r. karczmę Krempak. Dnia 5 marca 1551 r. król Zygmunt August na prośby starosty Piotra Kmity nadał Waśkowi Wołochowi przywilej na karczmę dziedziczną Krempak przy gościńcu w lesie królewskim Krempak pod górą o tej samej nazwie, wraz z zapisem na karczmie sumy 100 florenów, prawem poboru myta i z obowiązkiem odnowienia i utrzymywania drogi (do Piwnicznej) prowadzącej koło karczmy pod górą i przez tę górę[69]. Oczywiście zjawisko osadnictwa wołoskiego od XV w. dotyczyło nie tylko obszaru starostwa spiskiego, lecz objęło także inne tereny części Żupy Spiskiej[70].

Na tych terenach oraz w okolicy karczmy Krempak (wymienianej już w przywileju



Ryc. 9. *Źródłem bogactwa 13 spiskich miast zastawnych były królewskie przywileje, które polscy królowie zazwyczaj potwierdzali. Powyżej pieczęć króla Polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1669 r.*

lokacyjnym Lubowli z 1343 r.)[71] rozwijały się później od przełomu XVI i XVII do XVIII w. procesy osadnicze, podsumowane opisem w inwentarzu klucza lubowelskiego i podolinieckiego z 1746 r. i w lustracji z 1765 r. Lustracja ta wymienia powstałe w międzyczasie wsie: Litmanowa (Litmanová), Granastów, Wyżny i Niżny Krępak (dziś Krempachy), Pilchów (Pilhov), Kacze (Kače) i Sulin (Sulín)[72]. Sulin i Krępak powstały już na przełomie XVI i XVII w.[73]

[66] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 2, wyd. Michael Schmauk, Szepesváraljae 1889, s. 425–428, nr 264; J. Beňko, *Osídlenie*, s. 176; M. Števík, *K vývoju sídelných pomerov na území spišského zálohu v rokoch 1412–1772*, „Z minulosti Spiša", 20, 2012, s. 48.

[67] M. Števík, *Zakladacia listina Litmanovej v kontexte donácii pozemkových majetkov Ľudovíta Veľkého na hradných panstvách Ľubovňa a Plaveč v polovici 14. storočia*, „Spiš", 6, 2012, s. 89.

[68] Szczegóły zob. J. Beňko, *Osidlenie*, s. 176 (tu źródła).

[69] *MS* 5, nr 5183; *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis* 2, s. 388–389, nr 236; *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 187; J. Beňko, *Osidlenie*, s. 172 (przyp. 246), 175.

[70] J. Beňko, *Osidlenie*, s. 174–178; M. Marek, *Cudzie etniká na stredovekom Slovensku*, Martin 2006, s. 246–247.

[71] Datę nadania przywilejów miejskich Lubowli w roku 1343 podaje lustracja z roku 1664 (*Lustracja woj. krak. 1659–1664*), cz. II, s. 710).

[72] AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dział XVIII, nr 26a; *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 24–35. W sprawie obszaru starostwa por. też np. I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 119–145; J. Radziszewska, *Studia*, s. 121–150; I. Chalupecký, J. Beňko, *Mesto Podolínec*, Podolínec 1992; I. Chalupecký et al., *Dejiny Krompách*, Košice 1981; I. Chalupecký et al., *Dejiny Popradu*, Košice 1998; M. Suchý, *Spišské mestá v poľskom zálohu*, w: *Spišské mestá v stredoveku*, wyd. R. Marsina, Koszyce 1974. Krompachy rozwinęły się zapewne na północ od karczmy znanej z lat 1343, 1553–1564.

[73] M. Števík, *K vývoju sídelných pomerov*, s. 48.



Ryc. 10. *List króla Polski Jana III Sobieskiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego z 1676 r. Herby sygnatariuszy.*

System podatkowy w starostwie spiskim

Zarówno wsie prawa niemieckiego w dominium lubowelskim, jak i 13 miast spiskich płaciło swe czynsze do zamku w Lubowli w trzech ratach – na niedzielę Laetare, na św. Jana Chrzciciela i na św. Marcina. Miasta broniły się przed oddawaniem czynszów staroście, powołując się na swoje stare przywileje. Uzyskiwały też ich potwierdzenia od królów polskich. W 1564 r. lustratorzy szacowali, iż nie są potwierdzone zwolnienia na ok. 300 zł, których miasta nie odprowadzały. Niezależnie od czynszu wsie prawa niemieckiego płaciły podatki zwane *lignalium* (obowiązek składania przez kmieci pewnej ilości drzewa), *aurigalium* (zapewne od powinności dostarczania podwód z woźnicą) i *bellicalium* (wojenne, opłata dla pana wyruszającego na wojnę), z karczmy Krempak/Krępak i młynów w dominium lubowelskim ściągano zaś porękawiczne (*cirothecalium*)[74].

[74] J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 116 n.; J. Radziszewska, *Regestrum*, s. 185–202; *Lustracja woj. krak*. 1564, cz. I, s. 178–199; tamże, cz. II, s. 139, 140, 144–145, 148, 154–155, 158–159 (zestawienie dokumentów wspomnianych w lustracji); *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 26–35.

Tab. 1. *Rozwój stosunków osadniczych w dominium lubowelskim i podolinieckim w czasach starostwa spiskiego (1412–1769)*[75].

Miejscowość / rok	1412	1564	1664	1765
Nowa Lubowla	*Wylyblio**	*Nowa Lubowlia*	*Nowa Lubowla*	*Nowa Lubowla*
Granastów	*Hoppongarth**	*Obgart*	*Obgart*	*Hobgart*
Jakubiany Niżne	*Alsowiakabuagasa**	*Jakubiany*	*Iakubiany*	*Jakubiany*
Jakubiany Wyżne	*Felsewiakabuagasa**	-	-	-
Forbasy	*Furbas**	*Forbaszy*	*Forbasy*	*Forbassy*
Drużbaki Niżne	*Antiqua Raussembach**	*Druszbak Nizny*	*Druzbak Niżny*	*Niżne Drużbaki*
Drużbaki Wyżne	*Noua Raussembach**	*Druszbak Wyszni*	*Druzbak Wyszny*	*Wyżne Drużbaki*
Kamionka	*Steyn**	*Kamien*	*Kamien*	*Kamionka*
Piotrowany	*Petersdorff**	*Piotrowany* (majer)	-	-
Jarzębina	*Gyrem alio nomine Sombach**	*Jarzembina*	*Iarzębina*	*Jastrzębina*
Lackowa	*Laczenhaw – Laczenseyff**	*Laczkowa*	*Laczkowa*	*Lackowa*
Hajtowki	*Dewazenhaw**	*Haithowki* (majer)	-	-
Litmanowa	*[Litmanuagasa]*** (predpokladaný názov v stredoveku)	*Lithmanowa* (majer)	*Litmanowa*	*Litmanowa*
Krępak	*[taberna]**** *(1343)* (krčma)	*[Taberna Krempak]* (krčma)	*Krempak Wisny z Karczmą*	*Wyżny Krępak*
Sulin	-	-	*Szulin*	*Sulin*
Kacze	-	-	*Kacze*	*Kacze*
Niżny Krępak i Pilchów	-	-	*Krempak Nizny*	*Niżny Krępak i Pilchow*
Granastów	-	-	-	*Gronastow*

Najwyższe podatki spośród 16 miast starostwa spiskiego płaciły: Lubica, Spiska Nowa Wieś, Spiskie Włochy i Spiskie Podgrodzie, najniższe Spiska Sobota, Ruskinowce i Straże. Łączna ustalona kwota podatków z 13 miast spiskich wynosiła około 3000 fl. (złotych węgierskich)[76]. Wysokość podatków dla poszczególnych miast Prowincji 13 miast spiskich przez stulecia w zasadzie nie zmieniła się. Jedyna poważniejsza zmiana dotyczyła Wielkiej, która w 1664 r. płaciła podatek w przybliżeniu o jedną czwartą wyższy niż w roku 1564[77]. Podstawą podatków był podatek od nieruchomości, określony już w przywileju z 1271 r., ewentualnie jego potwierdzeniu w roku 1317. Nakładany był na miasta w zależności od zajmowanego przez nich obszaru[78] i nie oddawał rzeczywistego potencjału ekonomicznego, ewentualnie liczby mieszkańców poszczególnych miast.

[75] M. Števík, *Šestnásť spišských miest v rokoch 1412–1876. Katalóg výstavy*, Spišská Nová Ves 2012, s. 37–38.

* Krótko przed zastawem w roku 1408, siedziby dominium lubowelskiego zostały przedmiotem donacji Zygmunta Luksemburskiego na rzecz Emeryka z Perína. Przytoczony dokument jest pierwszym średniowiecznym pełnym źródłem do poznania stosunków osadniczych wspomnianego dominium (przyp. M. Števík).

** Litmanowa rozwinęła się po roku 1359 na terenie, który pierwotnie należał do lubowelskich dóbr zamkowych. We wspomnianym roku na podstawie donacji Ludwika Wielkiego tereny te zostały majątkiem szlachciców z Petrowenca, którzy na prawie niemieckim założyli tu Litmanową. Jej sołtysem został niejaki Litman, bez wątpienia pochodzenia niemieckiego. Średniowieczna nazwa wsi jest nieznana. Prawdopodobnie nazywała się Litmanuagasa, t.j. Litmanova Poruba (przyp. M. Števík).

*** Na wschód od Vabca, niedaleko źródła potoku Krępak (Hraničné), obok najważniejszej drogi z Lubowli do Polski, istniała karczma, od której około 1 km na wschód, najpóźniej na początku XVII w. powstała nosząca taką samą nazwę osada. Karczma po raz pierwszy jest wzmiankowana w 1343 r. (przyp. M. Števík).

[76] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 195.

[77] Tamże; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 741.

[78] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 74.

Tab. 2. *Wysokość podatków miast starostwa spiskiego według lustracji w latach 1564, 1664 i 1765*[79].

Miasto	1564 wymiar podatku zapłacony	1664 Zapłacony	1765 Zapłacony
Lubica	Ung. fl.* 487½ Ung. fl. 436½	Ung. fl. 487½	17 963 złp. 4 gr
Spiska Nowa Wieś	Ung. fl. 374/14/12 Ung. fl. 356/14/12	Ung. fl. 375	15 972 złp. 18 gr
Spiskie Włochy	Ung. fl. 352 ½ Ung. fl. 214/26	Ung. fl. 352	13 208 złp. 14 gr
Spiskie Podgrodzie	Ung. fl. 328/25 Ung. fl. 322/25	Ung. fl. 330	12 646 złp. 14 gr
Biała Spiska	Ung. fl. 276 Ung. fl. 270	Ung. fl. 276	11 387 złp. 15 gr
Wierzbów	Ung. fl. 225 Ung. fl. 0	Ung. fl. 225	8 260 złp. 27 gr
Twarożna	Ung. fl. 225 Ung. fl. 90	Ung. fl. 225	7 203 złp. 27 gr
Wielka	Ung. fl. 142 ½ Ung. fl. 142 ½	Ung. fl. 195	7 539 złp. 28 gr
Maciejowce	Ung. fl. 180 Ung. fl. 90	Ung. fl. 180	6 253 złp. 15 gr
Lubowla	Pol. fl. 200 (Ung. fl. 180) Pol. fl. 744/1**	Pol. fl. 648/23/6****	3 647 złp. 18 gr
Poprad	Ung. fl. 142 ½ Ung. fl. 142 ½	Ung. fl. 142 ½	6 079 złp. 11 gr
Podoliniec	Pol. fl. 138/20 (Ung. fl. 124) Pol. fl. 126/4	Pol. fl. 279	3 303 złp. 0 gr
Gniazda	Pol. fl. 137/23/6 (Ung. fl. 124) Pol. fl. 192/13/6***	Pol. fl. 337/23/6	3 626 złp. 12 gr
Straże	Ung. fl. 120 Ung. fl. 120	Ung. fl. 120	5 135 złp. 26 gr
Ruskinowce	Ung. fl. 120 Ung. fl. 45	Ung. fl. 120	3 861 złp. 21 gr
Spiska Sobota	Ung. fl. 67½ Ung. fl. 67½	Ung. fl. 67½	3 142 złp. 6 gr

W 1564 r. najwyższe podatki spośród wsi starostwa spiskiego płaciły: Drużbaki Niżne, Nowa Lubowla, Jakubiany i Hobgart, najniższe Jarzębina, Forbasy i Kamionka. Najwięcej gospodarzy liczyła Nowa Lubowla i Hobgart, najmniej Forbasy i Jarzębina[80]. Sto lat później (1664) najwyższe podatki płaciły miejscowości: Hobgart, Sulin, Nowa Lubowla i Kamionka, najniższe Lackowa i Wyżny Krępak. Najwięcej mieszkańców w tym czasie miały Jakubiany, najmniej Wyżna Kremna[81]. W 1765 r. najwyższe podatki odprowadzały Jakubiany, Kamionka, Drużbaki Wyżne i Hobgart i Wyżny Krępak[82]. Według spisu z 1758 r. najbardziej zaludnionymi miejscowościami starostwa spiskiego były: Jakubiany, Nowa Lubowla, Kamionka, Hobgart i Jarzębina. Najmniej mieszkańców liczyły: Wyżna Kremna, Granastów i Lackowa[83].

[79] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 178–195; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 710–742; *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 24–33.
* Ung. fl. – węgierski złoty (przyp. red.).
** Podatek od miasta, młyna, cła i folwarku (przyp. autora).
*** Podatek od miasta i młyna (przyp. autora).
**** Podatek od miasta, młyna i świń (przyp. autora).
[80] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 178–195.
[81] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 710–742.
[82] *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 24–33.
[83] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153; I. Chalupecký, *Inventár Spišského starostovstva z roku 1758*, „Z minulosti Spiša", 3–4, 1998, s. 85.

Tab. 3. *Wysokość podatków wsi starostwa spiskiego według lustracji w latach 1564, 1664 i 1765*[84].

Miejscowość	1564	1664	1765
Hobgart	Pol. fl.* 27/26	Pol. fl. 140/18	złp.** 1 593
Nowa Lubowla	Pol. fl. 35/6	Pol. fl. 68/11	złp. 1 361
Forbasy	Pol. fl. 11/25/12	Pol. fl. 38/12	złp. 521 gr 12
Drużbaki Wyżne	Pol. fl. 18/24	Pol. fl. 40/12	złp.1 707 gr 6
Drużbaki Niżne	Pol. fl. 40/22/6	Pol. fl. 38/12	złp. 923 gr 24
Jakubiany	Pol. fl. 30/1/6	Pol. fl. 44/7	złp. 2 799
Kamionka	Pol. fl. 14/18	Pol. fl. 67/25½	złp. 1 917 gr 9
Jarzębina	Pol. fl. 9/1	Pol. fl. 33/21	złp. 1 315 gr 21
Lackowa	-	Pol. fl. 7	złp. 762 gr 21
Litmanowa	-	Pol. fl. 29/24	złp. 574 gr 27
Sulin	-	Pol. fl. 120	złp. 787 gr 26 den. 9
Wyżny Krępak z karczmą	-	Pol. fl. 15	złp. 352 gr 18
Kacze	-	Pol. fl. 24	złp. 427 gr 24 den. 9
Niżny Krępak (z Pilchowem 1765)	-	Pol. fl. 39	złp. 423 gr 12
Granastów	-	-	złp. 319 gr 9

Podział administracyjny starostwa spiskiego

Historycznie uwarunkowany i sięgający przynajmniej XIII w. podział Spisza na dominium lubowelskie wokół Lubowli, Podolińca i Gniazd oraz wspólnotę miast saskich w pełni zachował swą wyrazistość w obrębie starostwa spiskiego do drugiej połowy XVIII w. Jak już wspomniano, w 1416 r. Prowincja 24 miast spiskich została podzielona na wspólnotę 13 miast spiskich zastawionych Polsce w ramach starostwa spiskiego oraz wspólnotę 11 spiskich miast pozostałych pod władzą korony węgierskiej. Obie wspólnoty zachowały wcześniejsze przywileje i prawa, których podstawowym źródłem był przywilej króla węgierskiego Stefana V z 1271 r.[85]

Ważnym składnikiem praw były uzyskane w XV–XVI w. przywileje górnicze. Na przykład w czasie lustracji w 1564 r. Szymon Gładysz okazał przywilej królewski z kwietnia 1563 r. dla niego i jego spółki z prawem wydobywania

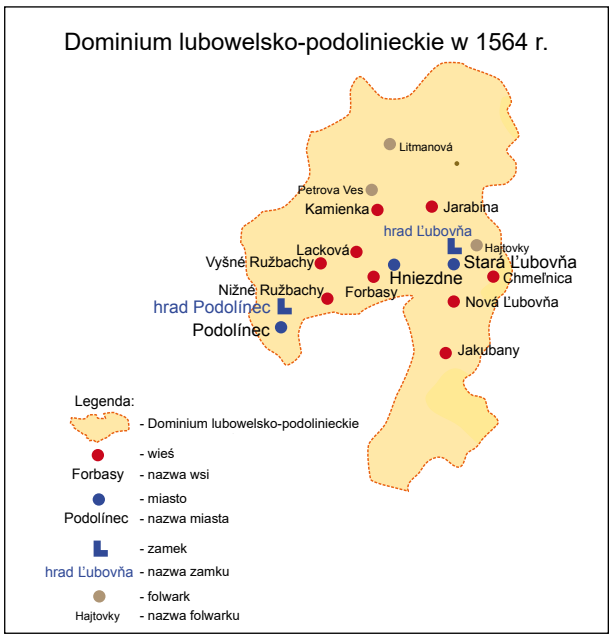


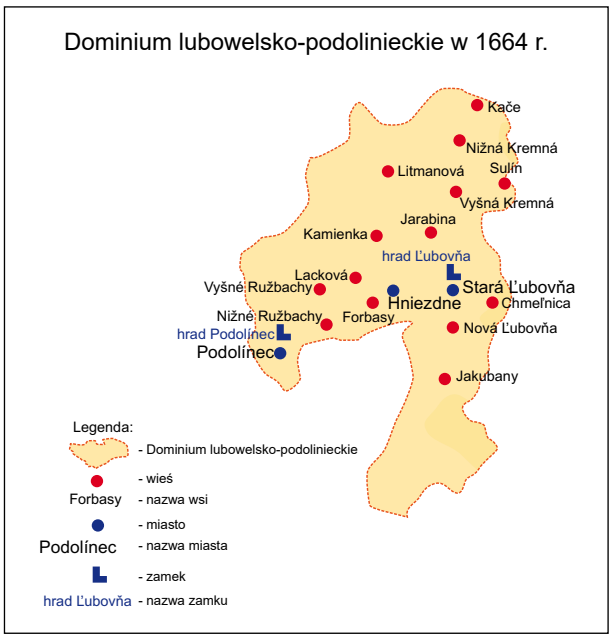
Ryc. 11. *Centrum dominium lubowelsko-podolinieckiego był zamek w Lubowli.*

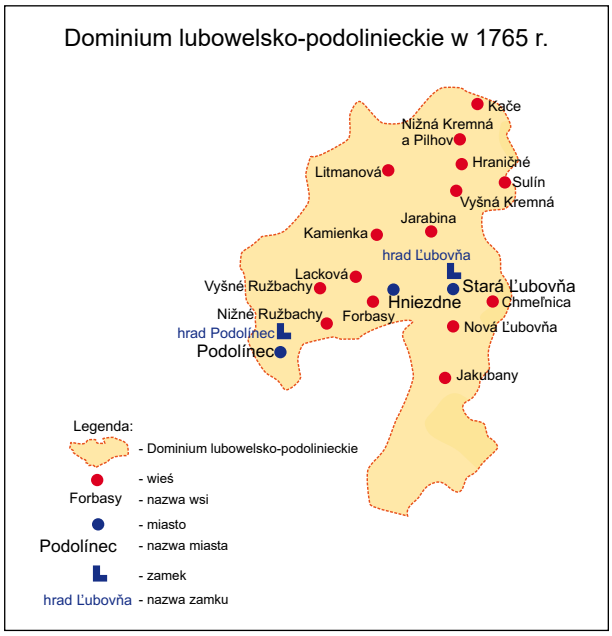
kruszców i zeznał, iż od 3 lat funkcjonuje kopalnia rud miedzi na gruntach Popradu[86]. Już jednak w lustracji z 1569 r. odnotowano, iż *gory miedziane in oppido Poprath* nie są eksploatowane i nie ma z nich dochodu, bo *nakład większy niż pożytek*[87].

Ośrodkami władzy i administracji na obszarze starostwa były zamki w Lubowli (główna rezydencja starosty) i Podolińcu[88]. Wspomniane w 1412 r. jako w pełni funkcjonujące (zamek w Lubowli i fortalicium w Podolińcu), postrzegane od

[84] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 178–195; *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 710–742; *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 24–33.
* Pol. fl. – polski złoty (przyp. red.).
** Złp. – polski złoty (przyp. red.).
[85] Przywilej ten (*Analecta Scepusii* 1, s. 189 n.) ostatnio omawia H. Ruciński, *Prowincja saska*, s. 267–269.
[86] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 195–196.
[87] F. Kiryk, *Sandecjana*, s. 83.
[88] Zob. B. Gustawicz, *Lubowla*, *SG* 5, s. 450–453; tenże, *Podoliniec*, *SG* 8, s. 461; J. Vojtas, *Hrad Stará Ľubovňa*, Košice 1969; I. Chalupecký, M. Smatana, *Hrad Ľubovňa*, Martin 1987; I. Chalupecký, *Hrad v Podolínci*, „Vlastivedný Časopis", 3, 1989; M. Slivka, D. Čaplovič, *Predbežné výsledky archeologického výskumu Ľubovnianskeho hradu*, „Krásy Slovenska", 10, 1976; M. Števík, *Pokus o rekonštrukciu hradu Ľubovňa na základe popisu z roku 1564*, „Z minulosti Spiša", 7–8, 2001; tenże, *Ľubovňanský Hrad*.







Mapa 5. *Rozwój dominium lubowelsko-podolinieckiego w latach 1564–1765.*

początku jako centra starostwa (starostowie do połowy XVI w. występowali zwykle przemiennie z określeniem *Lubovliensis* lub *Podolinensis*, do tego okresu zaś termin *Scepusiensis* był bardziej sporadyczny), już w XV w. były miejscami rezydowania podstarościch i burgrabiów. Rola militarna tych zamków na pograniczu polsko-węgierskim, od początku ich dziejów „starościńskich" bardzo wyrazista (wydarzenia lat 1430, 1438, 1440–1444 i późniejsze), wzrosła po polskiej klęsce na Bukowinie w 1497 i węgierskiej katastrofie pod Mohaczem w 1526 r. i po pojawieniu się w konsekwencji zagrożenia tureckiego. Przy okazji skwitowania 2 kwietnia 1527 r. starosty Piotra Kmity z dochodów starostwa za lata 1525–1527 król wprost wyraził zrozumienie dla większych wydatków poniesionych przez tenutariusza z powodu najazdu Turków na Węgry[89]. Na przełomie XV i XVI w. (Piotr Kmita marszałek koronny) i w XVI w. (Piotr Kmita marszałek nadworny, Jan Boner, Mikołaj Maciejowski i Sebastian Lubomirski) starostowie prowadzili intensywne prace w celu odnowienia i rozbudowy fortyfikacji – co dotyczyło przede wszystkim zamku w Lubowli, zwłaszcza po pożarze z 1553 r. (prace z lat ok. 1502, 1526–1527, 1554–1557, 1563, od 1568, ok. 1600–1603), w mniejszym zaś stopniu Podolińca (w latach 1569, 1593). W XVII w. prace budowlane na zamku lubowelskim kontynuowali Lubomirscy. Około lat 1600–1603 prace remontowe prowadził Sebastian Lubomirski.

[89] Bittburg, Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, perg. A 159; *Dokumenty pergaminowe*, w: *Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego* [katalog wystawy], opr. K. Kozica, J. Pezda, Warszawa 2002, s. 312, nr P22 (fot. i regest perg. A 159); *MS* IV, nr 15146; por. *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radzimiński, B. Gorczak, t. 2–5, Lwów 1888–1897 (dalej *AS*), tu t. 5, nr 148.



Ryc. 12. *Drugim centrum dominium lubowelsko-podolinieckiego był Podoliniec. Mury obronne miasta i zamek po przebudowie.*

Przed rokiem 1627 i około lat 1642–1647 szeroko zakrojoną przebudowę zamku zainicjował Stanisław Lubomirski[90].

Rola polityczna i militarna zamków w Lubowli i Podolińcu była duża i doceniana. W świetle rachunków i lustracji z lat 1554–1564 r. sądzić można, iż starosta zabiegał o zamkowe arsenały, dostawy kul i materiału łatwopalnego do katapult i artylerii. W 1556 r. dostarczono z Krakowa do Lubowli 2 duże działa, 100 dużych hakownic czyli bombard oraz pewną ilość dział, które dopiero należało osadzić, a wedle stanu z 1564 r. na zamku w Lubowli przechowywano 10 dział, 299 hakownic, 12 półhakownic, 80 arkebuzów, 59 oszczepów, oraz w odpowiedniej ilości prochy i kule. W lustracji z 1564 r. szczegółowo opisano stan obwarowań i budynków zamku dolnego i wysokiego w Lubowli. Załoga lubowelska w 1563/1564 r. liczyła 40 ludzi, podoliniecka zaś – 20 (planowano wzrost do 30 piechurów)[91].

Rola zamku w Lubowli wzrosła w XVII w. – 10 czerwca 1658 konstytucja sejmowa zaliczyła ten zamek do sześciu najważniejszych twierdz Rzeczypospolitej (obok zamków w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Kamieńcu), które ze względu na swe znaczenie miały być opatrywane sumptem Rzeczypospolitej. Zamek w Lubowli zrównany został pod względem znaczenia z zamkiem w Kamieńcu Podolskim, jego załogę miano powiększyć do 120 ludzi, zapasy miały zostać uzupełnione, dowódcą załogi zaś mógł zostać tylko zaprzysiężony i osiadły szlachcic polski[92].

Dochody i wydatki starostwa spiskiego

Zachowały się trzy szesnastowieczne rejestry rachunkowe starostwa spiskiego (regestra, czyli dochody i wydatki starostwa) z lat 1554–1557 (z czasów starosty Jana Bonera)[93], 1563 (okres zarządu podstarościego lubowelskiego Stanisława Bielińskiego)[94], 1564–1565 (rządy starościńskie Mikołaja Maciejowskiego)[95]. Wedle rachunków za lata 1554, 1555, 1556, 1557 dochody starostwa wynosiły odpowiednio: nieco ponad 4604, ponad 5606, nieco ponad 3616 i ponad 3786 fl.[96] Opublikowany przez Julię Radziszewską regestr za okres 1 stycznia – 31 grudnia 1563, prowadzony w czasie wakansu na starostwie – *tempore administracionis* Stanisława Bielińskiego (występuje w tym źródle jako *officialis castri Luboulia*, czyli podstarości lubowelski i administrator starostwa) – zestawia oczywiście także wykaz należnych opłat od 13 miast

[90] Zob. niżej uwagi do odpowiednich pozycji w spisie starostów; J. Radziszewska, *Źródła do budowy i wyposażenia szesnastowiecznego zamku w Lubowli (1554–1566)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 21, 1973; M. Števík, T.M. Trajdos, *Sedem storočí hradov Ľubovňa a Dunajec*, Stará Ľubovňa 2011, s. 37–48 (autor odpowiedniej części M. Števík).

[91] J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 124; *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 188–192.

[92] *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 1–9, Petersburg 1859–1889, tu t. 4, s. 256.

[93] AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, sygn. 137, k. 364; omówienie: J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 115 n.

[94] AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, sygn. 138, k. 43; druk: J. Radziszewska, *Regestrum*.

[95] AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, sygn. 140, k. 108; omówienie: J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 119.

[96] J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 116.

spiskich i dominium lubowelskiego – łącznie ponad 5547 fl.[97] Wedle lustracji z 1564 r. dochód skarbu królewskiego z dominium lubowelskiego (Lubowla, Podoliniec, Gniazda z wsiami) wynosił nieco ponad 1503 fl. (958 grzywien), a 13 miast zobowiązane było odprowadzać na rzecz skarbu królewskiego czynsz w wysokości 3000 fl., w rzeczywistości zaś odprowadzało nieco ponad 2255 fl. (2442 grzywien), ponieważ zwolnienia królewskie z rozmaitych powodów (pożary, przywileje etc.) składały się na sumę nieco ponad 744 fl. Na wahania w wielkości tych kwot wpływów starościńskich oddziaływały udzielane miastom zwolnienia królewskie, dążenie przez miasta do minimalizacji opłat, trwające w tym okresie zakrojone na dużą skalę przebudowy zamków w Lubowli i Podolińcu (zwłaszcza tego pierwszego), wreszcie przyczyny obiektywne (pożary, a w 1564 r. zaraza)[98].

Tab. 4. *Najbardziej dochodowe starostwa małopolskie w wybranych okresach*.*

najbardziej dochodowe starostwa	1564 (dochód roczny)	1574 (dochód roczny)	XVII w. (kwarta)	1765 (kwarta; tylko województwo krakowskie)
1.	radomskie: 8498 grz.	oświęcimsko-zatorskie: 8079 zł	sandomierskie: 4016 zł	spiskie: 60 933 zł
2.	sandomierskie: 6070 grz.	korczyńskie: 8052 zł	krzepickie: 2953 zł	lanckorońskie: 23963 zł
3.	korczyńskie: 4704 grz.	lubelskie: 7051 zł	spiskie: 1989 złp.	nowotarskie: 16372 zł
4.	oświęcimskie: 3504 grz.	stężyckie: 6296 zł	nowotarskie: 1662 złp.	olsztyńskie: 8060 zł
5.	spiskie: 4533 fl. [= 3145 grz.]	sandomierskie: 5987 zł		bieckie: 7732 zł
6.	sądeckie: 1537 grz.	spiskie: 5736 zł		zatorskie; 7353 zł
źródło	*LustrKrak. 1654*; *LustrSand. 1564–1565*	Taryfa podskarbińska (za: *SuchMonJag.*)	S. Ciara, *Senatorowie*, s. 87–90	*LustrKrak. 1765*

** Wartości podane w tabeli zaokrąglono. Rzeczywistą atrakcyjność największych starostw osłabiała (zwłaszcza w XVI w.) praktyka zastawiania przez króla poszczególnych wsi i mniejszych kluczy osobom różnym od dzierżyciela głównego ośrodka starostwa (nie dotyczyło to jednak starostwa spiskiego). Dochody starostwa spiskiego 1564 wymieniono w wielkości maksymalnej (w rzeczywistości 13 miast spiskich, zobowiązanych odprowadzać 3000 fl., wykazało ulgi uzyskane od króla wartości ponad 744 fl.); dochody w źródle podane we florenach, przeliczono (1 fl. = 33,3 gr wedle miary węgierskiej używanej na Spiszu, 1 grz. = 48 gr).*

Wbrew potocznym opiniom (obecnym także w historiografii) starostwo spiskie nie było najbardziej dochodową polską tenutą, choć oczywiście pod tym względem należało do grupy najzyskowniejszych królewszczyzn. Jego wielka atrakcyjność była sumą wartości ekonomicznych i prestiżowych. Stanowiło zawsze jedno „państwo" (zwartą całość nieosłabianą obecnością w puli majątkowej innych drobniejszych zastawników), zapewniało reprezentacyjne oparcie w dwóch dużych zamkach (z tych Lubowla była jedną z kilku najważniejszych twierdz Królestwa), wreszcie z racji pogranicznego położenia było swoistą „marchią", umożliwiającą staroście udział w wielkiej polityce międzynarodowej.

[97] Tamże, s. 115–129; J. Radziszewska, *Počty spisko starovstva z rokov 1554–1556 a 1563–1565*, w: *Spišské mesta v stredoveku*, s. 89–90; taż, *Regestrum*, s. 179–202.

[98] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 187, 195.

Dochody ze starostwa spiskiego, bardzo znaczące dla aktualnego tenutariusza, nie były jednak adekwatne do olbrzymiej sumy pożyczki udzielonej przez Władysława Jagiełłę Zygmuntowi Luksemburskiemu w 1412 r. Jednak starostwo spiskie warte było swej ceny – jego znaczenie polityczne i militarne było bowiem równie ważne jak gospodarcze.

Od końca XVI w. dla oceny dochodowości starostwa z punktu widzenia jego dzierżyciela decydująca była wielkość kwarty, którą starosta zatrzymywał dla siebie. W XVII w. w województwie krakowskim najbardziej intratne było starostwo krzepickie (2953 złp. kwarty), drugie pod tym względem było starostwo spiskie 1989 złp. kwarty, trzecie zaś – nowotarskie (1662 złp. kwarty)[99].

Handel między Królestwem Węgierskim i Królestwem Polskim

Prowadzoną przez Spisz wymianę handlową między Węgrami i Polską w XV w. dokumentuje rejestr celny Kieżmarku z lat 1480–1498, odnotowujący przewóz towarów przez urzędy celne w Lubowli i Spiskiej Starej Wsi[100]. Handlowano przede wszystkim ołowiem, miedzią, żelazem, solą, wyrobami metalowymi (kotły, kosy, noże, miecze), rybami (śledzie, węgorze, jesiotry, szczupaki), materiałami tekstylnymi (wełna, sukno, płótno lniane), skórami i wyrobami ze skóry (kożuchy, czapki), towarami rolniczymi i leśnymi (konie, woły, chmiel, wino, śliwki, wosk, miód, olej)[101]. Według lustracji z 1564 r. w Lubowli cło płacono za wino, ołów, miedź, żelazo, stal, sukno, beczkę lwowską ryb, śledzie, węgorze, konie, woły, jałówki, świnie, barany i chmiel[102]. Lustracja z roku 1664 dokumentuje pobieranie cła od wina, sukna, ołowiu, miedzi, żelaza, stali, wozu z jakimkolwiek towarem, beczki skór węgierskich, beczki ryb – śledzi i węgorzy, beczki siarczanu (*Kopferwasser*), koni, wołów, jałówek, baranów i chmielu[103].





Ryc. 13. *Pieczęcie miast Spiska Nowa Wieś i Spiskie Włochy z okresu zastawu.*

Ze Spisza do Polski wywożono zwłaszcza żelazo, miedź, wino, a z Polski na Spisz przywożono sól[104]. W 1758 r. najwięcej handlarzy spośród miast starostwa spiskiego mieszkało w Spiskiej Nowej Wsi (7), następnie w Spiskim Podgrodziu i Spiskiej Sobocie (po 3)[105]. Dużym udogod-

[99] E. Trzyna, *Królewszczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", 24, 1962, s. 9–72; K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563–1665. Sprawa zastawów królewszczyzn małopolskich*, Warszawa 1984; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990, s. 87–88.

[100] F. Kiryk, *Studia nad wymianą towarową Polski z Węgrami w XV wieku*, „Studia Historyczne", 49, 2006, 2, s. 199.

[101] Tamże, s. 222–231.

[102] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 180.

[103] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 714–715.

[104] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 78.

[105] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153.



Ryc. 14. *Potwierdzenie artykułów dla cechów 13 miast spiskich, początek XVII w., Spiska Nowa Wieś.*

nieniem dla handlarzy z zastawionych miast w stosunku do innych kupców węgierskich była możliwość uczestniczenia w handlu międzynarodowym przy równoczesnym wykorzystaniu statusu obywatela Węgier i Polski[106]. Konkurencja miast starostwa spiskiego w największym stopniu dotyczyła Lewoczy i Kieżmarku, a z miast spoza Spisza – Koszyc. Zastawione miasta ochronę swoich interesów znajdowały na dworach królewskich Węgier i Polski. Najpoważniejsze przywileje o charakterze handlowym 13 miast spiskich zawierały:

- swobodny dowóz towarów z Krakowa i innych miast polskich,
- swobodny handel winem i innymi towarami także na ziemiach na południe od Koszyc,
- swobodny handel w Polsce i Rosji, podobnie jak w przypadku innych obywateli Polski,
- zwolnienie od prawa składu w Lewoczy,
- zwolnienie od „trzycatku", myta na granicach Węgier,
- zwolnienie mieszkańców Nowej Wsi Spiskiej z obowiązki składowania (prawa składu miast),
- zwolnienie od płacenia starego myta w Polsce itd.[107]

Podobne przywileje, uzyskane indywidualnie lub wspólnie, miały także Lubowla, Podoliniec i Gniazda:

- swobodny przejazd z solą zakupioną w królewskich kopalniach soli (dla mieszczan Lubowli i Podolińca),
- zwolnienie z płacenia starego myta w Polsce (dla Lubowli i Podolińca),
- zwolnienie od płacenia myta i innych prywatnych ceł (*od płacenia Przykomorków y innych prywatnych Ceł*) od wina i suchych towarów przewożonych wodą i lądem[108],

[106] M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 75, 77.
[107] Tamże, s. 71–78.
[108] P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 27; M. Suchý, *Spišské mestá*, s. 78; M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Ľubovňa*, Stará Ľubovňa 2005, s. 92.

– swobodny handel w sporze z Nowym Sączem[109] itd.

W 1563 r. Zygmunt August od płacenia ceł zwolnił 8 miejscowości podlegających zamkom Lubowla i Podoliniec (Hogbart, Nowa Lubowla, Jakubgiany, Forbasy, Drużbaki Niżne i Wyżne, Kamionka, Jarzębina)[110].

Większość miast starostwa spiskiego stopniowo stała się miejscem cotygodniowych lub corocznych targów. Najstarszymi miastami, które przed 1412 r. uzyskały przywilej targowy były: Lubowla (1364), Lubica (1364), Nowa Wieś Spiska (1380), Sobota Spiska (1380) i Podoliniec (1409). W XVI w. doszły: Spiskie Podgrodzie (1511), Spiskie Włochy (1512) i Gniazda (1566), a w XVII w. Biała Spiska (1607)[111]. Według lustracji z 1664 r. w Lubowli i w Podolińcu mogły się odbywać 4 doroczne targi, a w Gniazdach 3. Wolne targi tygodniowe odbywały się we wtorek (Lubowla), czwartek (Gniazda) i w sobotę (Podoliniec).[112] Świadczy to o przemyślanym podziale dni targowych w trzech, leżących niedaleko siebie miastach. Z biegiem czasu wymienione trzy miasta stały się miejscem o największej liczbie targów na Spiszu. W połowie XVIII w. mogły urządzać 8 (Podoliniec, Gniazda), ewentualnie 7 dorocznych targów (Lubowla). Szybki rozwój pod tym względem w XVII i pierwszej połowie XVIII w. odnotowała Biała Spiska, gdy uzyskała przywilej urządzania 5 jarmarków. Jarmarki w liczbie 4 odbywały się w Spiskiej Sobocie, a 3 w Spiskim Podgrodziu, Lubicy, Spiskiej Nowej Wsi i Spiskich Włochach[113]. Gdy porówna się to z najważniejszym wolnym miastem królewskim regionu, Lewoczą, która miała prawo urządzania 4 dorocznych targów, to widać, jaką silną konkurencją dla Lewoczy i innych miejscowości Spisza były miasta starostwa spiskiego. Największym konkurentem Lewoczy była Nowa Wieś Spiska, Kieżmarku – Biała Spiska i Lubica. W połowie XVIII w. prawo urządzania dorocznych targów miało 9 spośród szesnastu zastawionych miast.



Ryc. 15. *Pieczęć Spiskiej Soboty.*

Co roku odbywały się w nich 44 jarmarki. W czasie ich trwania dostęp do miasta mieli prawie wszyscy i mogli tu sprzedawać różne towary. Tym właśnie targi doroczne różniły się od tygodniowych, w stosunku do których obowiązywały różnego rodzaju ograniczenia[114].

Urządzanie licznych targów dorocznych i tygodniowych pozytywnie wpływało na rozwój rzemiosła w spiskich miastach. W ciągu stuleci najbardziej rozwinęło się w wolnych miastach królewskich, Lewoczy i Kieżmarku. Trzecim miastem, które pod tym względem konkurowało z nimi była Spiska Nowa Wieś. Wyraźny wzrost konkurencji miast starostwa spiskiego w stosunku do Kieżmarku i Lewoczy w zakresie rzemiosł uwidocznił się w pierwszej połowie XVIII w.[115] Szczegółowe dane o rzemieślnikach w miastach starostwa spiskiego przynosi jego inwentarz (*Inventarium der Starostei Zips*) z 1758 r.[116]

[109] ŠA LE, pSĽ, MMH, nr 84.
[110] P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 29.
[111] M. Suchý, *Dejiny Levoče*, s. 311–314.
[112] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 712, 731–732, 736.
[113] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153; I. Chalupecký, *Inventár Spišského starostovstva*, s. 85; I. Chalupecký wymienia w Spiskiej Nowej Wsi 2 jarmarki, ale w dokumencie są zapisane 3.
[114] M. Suchý, *Dejiny Levoče*, s. 241, 311–317.
[115] Tamże, s. 275, 294, 304.
[116] ŠA LE, SM, Ga, E 6, nr 153; I. Chalupecký, *Inventár Spišského starostovstva*, s. 81–87; J. Radziszewska, *Studia*, s. 140–141. Przedstawiona tabela w niektórych szczegółach różni się od tabel opublikowanych przez I. Chalupeckiego i J. Radziszewską (na przykład liczbą bednarzy w Spiskiej Sobocie).

Tab. 5. *Rozwarstwienie ludności 16 spiskich miast pod względem zatrudnienia w 1758 r.*

Miasto / Zatrudnienie	Lubica	Nowa Wieś Spiska	Spiskie Podgrodzie	Spiskie Włochy	Biała Spiska	Spiska Sobota	Poprad	Wielka	Wierzbów	Straże	Maciejowce	Twarożná	Ruskinowce	Lubowla	Gniazda	Podoliniec
Górnicy	-	730	-	91	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wytwórcy wyrobów z cyny	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kamasznicy	-	52	34	4	-	-	9	-	-	-	1	-	-	-	-	-
Bednarze	3	10	8	6	3	4	3	3	2	2	3	2	-	3	3	2
Farbiarze	3	11	-	1	5	-	1	1	-	-	1	-	-	1	1	2
Garbarze	-	-	-	1	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Producenci guzików	1	7	-	1	1	4	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Fryzjerzy	-	3	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
Karczmarz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Grzebieniarze	-	3	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Garncarze	-	4	-	1	1	1	-	1	-	-	-	-	-	3	-	5
Iglarze	-	1	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kamieniarze	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kapelusznicy	-	4	-	1	1	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-
Kołodzieje	2	6	-	2	2	-	1	-	-	1	2	-	-	-	-	-
Kominiarze	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Koszykarze	-	1	-	1	-	-	1	1	-	4	-	-	-	-	-	-
Kordownicy	-	5	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kotlarze	-	8	2	-	3	3	5	1	-	-	1	-	-	-	-	-
Kowale	8	23	7	17	22	30	8	9	2	3	-	2	-	4	10	13
Kuśnierze	7	34	23	10	40	11	5	1	4	-	2	-	2	7	-	14
Krawcy	8	37	46	22	30	21	11	8	3	1	3	1	-	12	12	6
Kramarze	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Powroźnicy	-	3	3	-	2	20	1	-	-	-	-	-	-	2	-	-
Aptekarze	-	2	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Właściciele kopalń	-	80	-	8	-	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Malarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	1	-
Rzeźnicy	9	40	17	8	21	25	12	4	5	-	5	1	-	10	2	3
Piernikarze	-	1	1	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Młynarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Murarze	-	6	4	5	2	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	7
Nożownicy	-	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Handlarze	-	7	3	-	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Szewcy	20	36	22	34	98	19	18	15	12	5	8	8	5	30	14	23
Olejkarze	-	1	-	4	2	-	-	2	1	-	-	-	-	-	-	3
Piekarze	-	3	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2
Felczerzy	-	-	1	-	2	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	1
Rymarze	-	11	1	-	-	-	6	-	1	-	1	-	-	-	-	-
Rękawicznicy	-	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Rybacy	-	4	-	-	4	-	1	3	-	-	-	-	-	-	-	-
Siodlarze	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	-
Szklarze	-	1	1	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	2	-	1
Stolarze	-	5	1	4	4	2	2	-	-	-	1	-	-	2	-	1
Sukiennicy	50	20	-	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Cieśle	-	11	2	4	5	16	4	4	-	-	6	2	-	-	6	4
Tkacze	4	16	6	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	50	-	12
Tokarze	-	1	-	-	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Organmistrze	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Ślusarze	1	4	-	5	1	1	1	-	1	-	-	-	-	2	3	3
Złotnicy	-	6	-	-	1	2	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-
Razem	116	1208	188	234	254	176	103	56	31	16	34	16	7	133	53	106

Przedstawiony wykaz struktury zatrudnienia ludności 16 miast spiskich potwierdza, że najpoważniejszym ośrodkiem gospodarczym starostwa spiskiego była Spiska Nowa Wieś. Do znaczących ośrodków rzemieślniczych należały: Biała Spiska, Spiskie Podgrodzie, Spiska Sobota, Spiskie Włochy i Lubowla. Ważną pozycję zajmowały także Lubica, Podoliniec i Poprad. W mniejszym zakresie rzemiosła były obecne w Wielkiej, Maciejowcach i Wierzbowie. Najmniej rzemieślników pracowało w Strażach, Twarożnej i Ruskinowcach. Liczbą rzemieślników w poszczególnych branżach dominowała przeważnie Spiska Nowa Wieś, ale w niektórych rzemiosłach liczniej były reprezentowane inne miasta starostwa spiskiego. Najwięcej garncarzy i murarzy pracowało w Podolińcu, koszykarzy w Strażach, kowali, szewców i cieśli w Spiskiej Sobocie, kuśnierzy w Białej Spiskiej, krawców w Spiskim Podgrodziu, olejkarzy w Spiskich Włochach, sukienników w Lubicy i tkaczy w Lubowli. W miastach starostwa spiskiego najliczniej byli reprezentowani szewcy, kuśnierze, kowale, krawcy, rzeźnicy, cieśle i bednarze. Największy udział rzemieślników w strukturze ludności notowały Spiska Nowa Wieś, Spiska Sobota, Biała Spiska, Poprad, Spiskie Podgrodzie i Lubowla.

Spisz był bogaty w surowce mineralne. W ciągu stuleci działalność górnicza była prowadzona w Spiskiej Nowej Wsi, w której znajdowało się wiele kopalń i kuźnic zajmujących się obróbką miedzi żelaza[117]. Od 1487 r. miasto to było członkiem Związku Górnowęgierskich Miast Górniczych. Kilka położonych na terenie miasta kopalń miedzi należało do Lubomirskich. O znaczeniu Spiskiej Nowej Wsi jako ośrodka górniczego jeszcze w połowie XVIII w. świadczy to, iż zaliczała się do najważniejszych centrów produkcji miedzi w środkowej Europie. Roczna produkcja miedzi dochodziła do ponad 4 tys. cetnarów. Znaczącą pozycję miasto zajmowało także w produkcji żelaza. W 1765 r. na jego terenie działało pięć kopalń miedzi, a w 1772 r. udokumentowane jest istnienie czterech kuźnic żelaza[118]. W dużo mniejszym zakresie działalność górnicza była prowadzona w Spiskich Włochach, gdzie w 1769 r. wymienia się kopalnię miedzi, domy górników i stojącą w ich pobliżu hutę[119]. Spośród trzech miast



Ryc. 16. *Skarga miasteczek Stara Lubowla, Gniazda i Podoliniec na Lubomirskich, skierowana do królowej Polski Marii Józefy. U góry portret Marii Józefy Habsburżanki.*

[117] B. Klein, *Sídla na Slovensku obývané nemeckým obyvateľstvom na vojenských mapách v druhej polovici 18. storočia*, Bratislava 2008, s. 150.

[118] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči a zánikom zálohu (1526–1772)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, red. I. Chalupecký, Spišská Nová Ves 2014, s. 170–175.

[119] B. Klein, *Sídla na Slovensku*, s. 163.



Ryc. 17. *Obraz z epoki przedstawiający gimnazjum pijarów w Podolińcu z kościołem św. Stanisława. U dołu modlący się uczniowie i ich nauczyciel.*

starostwa spiskiego górnictwo najsłabiej było reprezentowane w Popradzie, w którym w 1769 r. wymienia się jeden zakład górniczy zajmujący się wydobyciem miedzi[120]. Według danych z 1758 r. w Spiskiej Nowej Wsi mieszkało 730 górników i 80 właścicieli kopalń (*Waldbürger*), w Spiskich Włochach 91 górników i 8 właścicieli kopalń, w Popradzie 3 właścicieli kopalń[121].

Szkolnictwo i edukacja w starostwie spiskim

Z poziomem gospodarczym miast starostwa spiskiego ściśle wiązała się edukacja ich mieszkańców. Już w średniowieczu w kilku miastach spiskich istniały szkoły wyższego typu. Przez stulecia najpoważniejszymi ośrodkami kultury i edukacji były miasta Lewocza i Kieżmark, w których wykształcenie zdobyło wiele osób z zastawionych miast. Starsze szkoły miejskie działały w większych miastach starostwa – Lubicy, Białej Spiskiej, Spiskiej Sobocie, Spiskiej Nowej Wsi, Spiskich Włochach i Spiskim Podgrodziu[122]. Uczniowie ze Spisza naukę kontynuowali na uniwersytetach w Krakowie, Wiedniu, Pradze i w wielu innych miastach Europy. Najbliższym ośrodkiem uniwersyteckim był Kraków. Od 1642 r. najpoważniejszym ośrodkiem edukacji na obszarze starostwa spiskiego stało się kolegium pijarów w Podolińcu[123].

Tab. 6. *Studenci z miast starostwa spiskiego w Akademii Krakowskiej w latach 1412–1508*[124].

Miasto	Liczba studentów
Spiskie Włochy	(29)*
Lubica	(19)*
Podoliniec	11
Biała Spiska	9
Spiska Sobota	8
Lubowla	7
Spiskie Podgrodzie	6
Wielka	5
Spiska Nowa Wieś	4
Maciejowce	3
Poprad	2
Straże pod Tatrami	2
Twarożna	2
Wierzbów	2
Gniazda	1

Organizacja działalności starostwa

Stosunkowo sporo zachowało się informacji o personelu starostów; początkowo jego najważniejszymi przedstawicielami byli burgrabiowie w Lubowli i Podolińcu, a w czasach Oleśnickich dodatkowo ich rządcy na całe starostwo (*capitanei*). Dowodzili oni załogami zamkowymi i administrowali w imieniu starosty majątkiem starostwa. W źródłach pisanych występowali nie

[120] Ibidem, s. 124.
[121] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153; I. Chalupecký, *Inventár Spišského starostovstva*, s. 83–84.
[122] I. Chalupecký, *Vzdelanosť a kultúra spišských miest a mestečiek v 15.–18. storočí*, „Historický časopis", 3, 1987, s. 428–430.
[123] M. Macko, M. Števík, *Kláštor v Podolínci. 370 rokov od príchodu piaristov a 90 rokov od príchodu redemptoristov do Podolínca*, Bratislava 2013, s. 10.
[124] *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. 1, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpracy R. Grzesika. Kraków 2004, s. 148, 279, 281, 377, 381, 462–463, 472, 521, 544, 555.
* Kilku studentów wymienionych w Spiskich Włochach i Lubicy w podsumowujących wykazach pochodziło z miejscowości o identycznej lub podobnej nazwie. Rzeczywiste liczby studentów ze Spiskich Włochów i Lubicy były znacznie niższe, porównywalne z innymi miastami starostwa.

tylko jako burgrabiowie, ale również jako podstarościowie[125]. Od XVI stulecia w Lubowli i Podolińcu administrowali podstarościowie, redukując znaczenie burgrabiów do roli dowódców załóg. W zamkach lubowelskim i podolinieckim utrzymywana była też stała załoga, zwiększana w okresach napięć na pograniczu. Ważną bazą dla polskich oddziałów był zamek w Podolińcu w czasach starosty Piotra Szafrańca (1438–1439) i administrowania Spiszem przez Mikołaja Komorowskiego (1441–1444), zaciężni zaś stacjonujący w zamku lubowelskim w czasach starostowania Przecława z Dmosic dawali się we znaki mieszkańcom Spisza ok. 1459 r.[126]

W latach 1554–1564 poświadczeni zostali starosta, podstarościowie lubowelski i podoliniecki, burgrabiowie lubowelski i podoliniecki, także prowizor 13 miast (*provisor oppidorum tredecim*), *który jest i pisarzem zamkowym* lubowelskim (Szymon Gładysz 1563–1564), wreszcie celnik (mytnik) lubowelski (Marcin Ligoń w 1563 r.). Do starosty, jeśli ten był na Spiszu nieobecny, najczęściej jeździł z wiadomościami pisarz zamkowy lubowelski. Osobni urzędnicy starościńscy, uposażeni na mycie lubowelskim, specjalizowali się w codziennych kontaktach z Węgrami. W l. 1563–1564 był to specjalny posłaniec, *który jeździ z listy na węgierską stronę* (Jerzy Winkler), dodatkowo zaś w 1564 r. utrzymywany na zamku lubowelskim specjalny *węgierski prokurator dla spraw w stolicy* (Kolman), ustanowiony przez starostę Mikołaja Maciejowskiego. Jego obowiązki (referowanie spraw węgierskich, reprezentowanie starosty w stosunkach z Węgrami) wcześniej wypełniał pisarz zamkowy lubowelski starosty. Stałą pozycją były wynagrodzenia dla szpiegów (*exploratores*), utrzymywanych przez podstarościch lubowelskiego i podolinieckiego, rozpoznających sytuację w węgierskiej części Spisza i w innych częściach Węgier oraz dla posłańców, przenoszących listy i wiadomości do adresatów węgierskich oraz na dwór królewski i do starosty (jeśli nie był obecny na Spiszu), a także do innych adresatów w Koronie (*distributa in exploratores et nuntios vicecapitaneis Lubloviensi et Podoliniensi temporibus periculosis per Hungariam equitantibus*). W 1564 r. starosta utrzymywał dwóch jurgieltników (zapewne zatem osobiście płacił im pensję ze swoich dochodów) – wspomnianego wyżej Kolmana (Kolomana), prokuratora do spraw węgierskich, oraz niejakiego Jakliewskiego, *jurgieltnika pana starosty dla szpiegowania, gdyby jaki był niepokój*. Personel zamku w Lubowli w 1563/1564 r.: oprócz podstarościego, pisarza, burgrabiego i mytnika (celnika, mieszkającego jednak w mieście, a nie na zamku), także: kapelan zamkowy, puszkarz (Paweł), dwaj klucznicy, czyli szafarze, wrotny (Szymon wrotny, *który bramę otwiera zamkową*), trębacz (Szczęsny), *kratny* (*stróż zamkowy, którego zowią kratny*, pilnujący kraty zabezpieczającej dodatkowo bramę wjazdową do zamku), głośny (*głaszni*, zapewne służebnik starościński, który w towarzystwie bębniarza ogłaszał publicznie zarządzenia starosty), bębniarz (*Bieniek bębenica, który też i stróżem dziennym zawdy bywa*), stróże dzienni (w tym *stróż dzienny, który też i na bębniech bije*) i nocni oraz podwojony w 1564 r. do 40 ludzi oddział piechurów (*drabów*), stanowiących stałą załogę zamku, wreszcie czeladź zamkowa (kucharz, piekarz, piwowar, drwal, dwaj woźnice) i rzemieślnicy obsługujący załogę i zamek (stolarz, rymarze, bednarze, kowale, cieśle, ślusarze, garncarz, kołodziej, stelmach, murarze). Personel zamku w Podolińcu (1563/1564 r.), oprócz podstarościego, burgrabiego i pisarza zamkowego, stanowili także: puszkarz (Krzysztof), klucznik, trębacz i trzej wrotni (*którzy zamykają i odmykają brony w* [mieście] *Podolińcu*; *u wysznej i niżnej brony miescki* […] *bo zamek miasto otwira i zamyka*) oraz *trzeci wrotny u zamkowy brany na strawie zamkowy* [tj. opłacany z dochodów zamkowych], także 20 drabów z załogi (w 1564 r. starosta planował powiększenie ich liczby do 30), wreszcie czeladź i rzemieślnicy (w zestawie podobnym jak przy Lubowli, w tym np. dwaj *woźnice, którzy robią końmi zamkowymi*, dwaj stróże, *którzy głaszają na zamku w nocy*, kucharze z *kuchni zamkowych*). W Podolińcu w 1563 r. trwała budowa szpitala

[125] W księdze miejskiej Lubowli i dwóch zapisach z 1513 r. Stanislav Piškowski raz jest wymieniany jako kasztelan lubowelski (*castellanus*), a drugi raz jako podstarosta lubowelski (*vicecapitaneus*), zob. ŠA LE, pSĽ, Magistrát mesta Stará Ľubovňa (dalej MMSĽ), Mestská kniha zmlúv, majetkových prevodov a záväzkov 1513–1583 (dalej MKZ), nr 6, f. 3, 6.

[126] Zob. uwagi przy odpowiednich pozycjach spisu starostów poniżej; *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier* 2, nr 150 (1459 r.).

dla drabów zeszłych i ubogich. Urzędnicy zamkowi i starościńscy, czeladź zamkowa oraz żołnierze wynagradzani byli w gotówce z myta i w suknie. W 1554–1557 pensja starosty wynosiła nieco ponad 666 fl. Załoga wojskowa zamku w l. 1554–1564 otrzymywała żołd kwartalnie, od 1565 r. po 40 fl. w Lubowli i po 30 fl. w Podolińcu[127]. Decyzją sejmu od roku 1658 stałą załogę zamkową w Lubowli zwiększono do 120 ludzi, utrzymywanych sumptem Rzeczypospolitej[128].

Według lustracji z roku 1627 w wykazie personelu zamku lubowelskiego znajdowali się: podstarości, rotmistrz, burgrabia, porucznik dragonów, 30 dragonów, kapelan, dwaj szpiedzy – Horvat i Dziurdziak, pisarz zamkowy, trębacz, trzej grajkowie na piszczałkach, dobosz, bronny, rurmistrz, klucznik, piekarz, piwowar, puszkarz, oficer artylerii (*czegwart*)[129].

W lustracji z 1664 r. w Lubowli są poświadczeni: podstarości i komendant zamku pogranicznego lubowelskiego, burgrabia, starosta, porucznik, szpieg P. Kierat *który pro exploratore do Siedmigrodzkiej ziemi, Węgier, Wiednia etc. wysyłany bywa i p. komendanta fortecy we wszystkim wiadomym czyni i przestrzega*, kapelan zamkowy, pisarz *sekretalny różnych języków styl umiejąci*, dwaj rurmistrzowie, bronny zamkowy, czterej puszkarze, czterej trębacze, dobosz, piwowar zamkowy i woźnica. Pod zamkiem Lubowla mieszkali rzemieślnicy: kowal, cieśla, ślusarz, kołodziej, garncarz, którzy opiekowali się działami, beczkami z prochem strzelniczym i naprawiali budynki zamkowe uszkadzane przez częste wiatry. W Podolińcu wymieniano podstarościego podolinieckiego i pisarza, w Lackowej urzędnika, który opiekował się tamtejszym folwarkiem (*Wieś Laczkowa z folwarkiem*)[130]. Lustratorzy odnotowali, że wypłaty i wydatki związane ze wspomnianym personelem, rzemieślnikami i tym podobne, nie są pokrywane z dochodów folwarków starostwa spiskiego, gdyż na to by nie wystarczały, ale z majątków dziedzicznych starosty spiskiego[131]. Lustracja z 1664 r. w porównaniu z lustracją z 1564 r. poświadcza znaczne zmiany w składzie personelu zamków w Lubowli i Podolińcu, który w tym czasie miał już inną pozycję. Związane to było z pewnością ze zmianą stosunków majątkowych, gdy starostą spiskim został Sebastian Lubomirski (1591) i w 1593 r. przeprowadził remont zamku w Podolińcu[132]. Już w następnym roku Zygmunt III dokumentem z 20 listopada 1854 r. zakomunikował, że Sebastian Lubomirski miasto i zamek Podoliniec, jak również miejscowości Drużbaki Niże i Wyżne (*oppidum Podoliniecz Castrum eiusdem ac villas Druzbak parua et Druzbak maior*) odstępuje swojemu synowi, Stanisławowi Lubomirskiemu. Fakt ten znajduje odbicie w lustracjach z lat 1616–1617 i 1627[133].

> *Dedukowana przed nami przywilejem consensus de data Cracoviae Ao 1594 tak ze cessia i niszemi dispositiami* [...] *Isz Stanisław Lubomirski* [...] *jest dawnym possessorem* [...] *Miasta Podolinca cum Castro et cum Villis ad id pertinentibus ac alys pertynentys.* [...] *dlatego pomienionego possessora od lustrowania tych dóbr uwalniamy* [...][134]

W lustracji z 1664 r. miejscowości nie były podzielone, jak w 1564 r. według przynależności do zamków Lubowla i Podoliniec, ale są określane jako miejscowości należące do starostwa lubowelskiego (*Villae ad capitaneatum Lubovlensem pertinentes*). Ciekawe, że za wsie wołoskie lustracja uznała tylko Kamionkę i Jarzębinę[135]. Dokładniejsze dane na ten temat zawierają lustracje z lat 1564[136], 1616–1617 i 1627[137].

[127] J. Radziszewska, *Rachunki*, s. 117–125; taż, *Regestrum*, s. 189–201; *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 187–190.
[128] *Volumina legum* 4, s. 256.
[129] P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 52–53.
[130] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 734.
[131] Tamże, s. 743–744.
[132] M. Števík, M. Marhefka et al., *Podolínec. História, pamiatky, spomienky*, Podolínec 2014, s. 51.
[133] ŠA LE, pSĽ, Magistrát mesta Podolínec (dalej MMP), nr 101. Por. I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 137. Według I. Chalupeckego miejscowości prowincji 13 miast spiskich stały się przedmiotem donacji Zygmunta III na rzecz Sebastiana Lubomirskiego w roku 1593. Lustracje z lat 1616–1617, 1627 i 1664 żadnej donacji z roku 1593 nie wymieniają.
[134] B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza w lustracjach z XVI i XVII wieku*, w: *Spiš v 12. a 13. storočí*, red. M. Števík, Stará Ľubovňa 2011, s. 292.
[135] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 727–729.
[136] *Lustracja woj. krak. 1564*, cz. I, s. 183–187.
[137] B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza*, s. 257–264.

Jurysdykcja kościelna w starostwie spiskim

Ludność wsi wołoskich stanowili Rusini (*Ruthe-ni)*, wierni obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Prawosławnych wsi spiskich leżących na obszarze zastawionym dotyczyła unia brzeska, zawarta w 1596 r. Na Spiszu zjednoczenie wiernych obrządku bizantyjsko-słowiańskiego z Kościołem katolickim zakończyło się w XVII w. Greckokatolickie parafie Jarzębina, Jakubiany, Kamionka, Litmanowa i Sulin pod względem prawno-kościelnym podlegały biskupowi w Przemyślu, a częścią eparchii mukaczewskiej zostały w 1786 r.[138] Parafie katolickie w Hobgarcie, Nowej Lubowli, Drużbakach Niżnych, Podolińcu, Gniazdach i w Lubowli w pierwszej połowie XVII w. wyszły spod jurysdykcji prepozytury spiskiej i przeszły pod jurysdykcję biskupstwa krakowskiego. Od 1643 r. stanowiły dekanat spiski, będący częścią archidiakonatu sądeckiego. Biskupstwu krakowskiemu podlegały do 1786 r.[139]

Tab. 7. *Miejscowości starostwa spiskiego rządzące się prawem niemieckim i wołoskim według lustracji z lat 1564, 1616–1617 i 1627.*

Miejscowość	1564	1616–1617	1627
	niemieckie	niemieckie	niemieckie
Hobgart	*Obgart*	*Obgart*	*Obgard*
Nowa Lubowla	*Nowa Lubowlia*	*Lubownia Nova Teutonicalis*	*Lubownia Nowa*
Forbasy	*Forbaszy*	*Forbas*	*Forbaszy*
Drużbaki Wyżne	*Druszbak Wyszni*		
Drużbaki Niżne	*Druszbak Nizny*		
	wołoskie	wołoskie	wołoskie
Jakubiany	*Jakubiany*	*Jakubiany*	*Jakubiany*
Kamionka	*Kamien*	*Kamień*	*Jarzębina*
Jarzębina	*Jarzembina*	*Jarzębina*	*Kamień*
Litmanowa		*Litmanowa*	*Litmanowa*
Sulin		*Sulin*	*Sulin Nowa Osada*
Wyżny Krępak		*Krempak cum Tawerna*	*Krempak z Karczmą*
Niżna Krępak			*Krempak Poniższy*
	majątek Szymona Gładysza		dzierżawa Stanisława Lubomirskiego
Lackowa	*Laczkowa*	*Lackowa*	*Lackowa*
		majątek Stanisława Lubomirskiego	majątek* Stanisława Lubomirskiego
Drużbaki Niżne		[Nižné Ružbachy]	[Nižné Ružbachy]
Drużbaki Wyżne		[Vyšné Ružbachy]	[Vyšné Ružbachy]

Klucz lubowelski i podoliniecki

Według lustracji z 1746 r.[140] wsie starostwa spiskiego były podzielone na dwa klucze. Klucz lubowelski tworzyły: Hobgart, Nowa Lubowla, Jakubiany, Kamionka, Litmanowa, Jarzębina, Wyżny Krępak, Granastów, Niżny Krępak z Pilchowem. W skład klucza podolinieckiego wchodziły: Drużbaki Niżne, Drużbaki Wyżne, Forbasy i Lackowa. Ten podział odzwierciedla stan wcześniejszy,

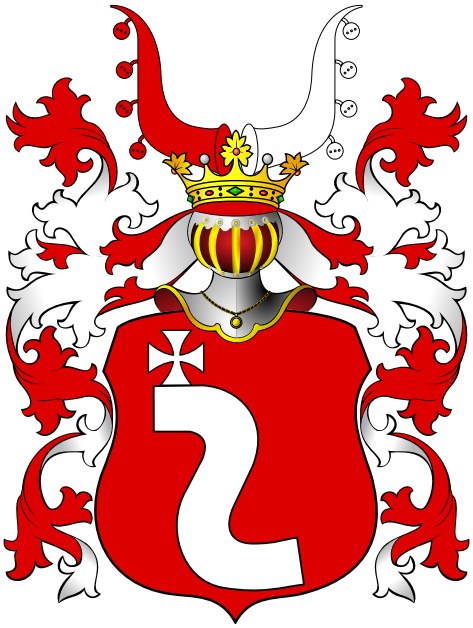
[138] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, w: *Terra Scepusienis*, red. M. Homza, R. Gładkiewicz, Wrocław–Lewocza 2003, s. 616, 634.

[139] T.M. Trajdos, *Dekanat spiski diecezji krakowskiej w świetle wizytacji 1728 roku*, „Nasza Przeszłość", 90, 1998, s. 114; M. Števík, M. Marhefka et al., *Podolínec*, s. 25.

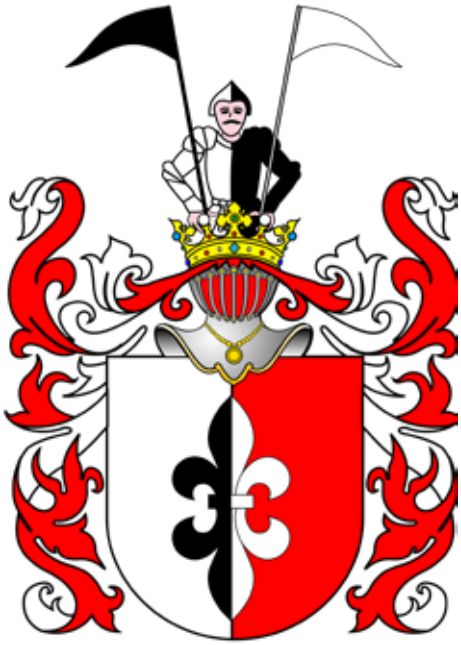
* Na podstawie przywileju z roku 1594 Stanisław Lubomirski został właścicielem miasta Podoliniec z zamkiem i wsiami do niego należącymi oraz innymi przyległościami (*Stanisław Lubomirski jest dawnym possessorem Miasta Podolinca cum Castro et cum Villis ad id pertinentibus ac alys pertynentys*). Zob. B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza*, s. 292.

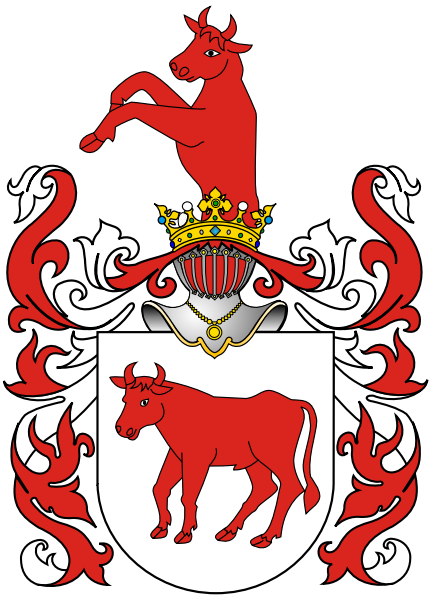
[140] ŠA LE, SM, Ga, E 5, nr 152. Por. I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 131–132.





Ryc. 18. *Pieczęć i herb starosty spiskiego Piotra Kmity.*





Ryc. 19. *Herby starostów spiskich Jana Bonera i Mikołaja Maciejowskiego.*

gdy folwark podoliniecki obrabiały wsie Forbasy, Drużbaki Wyżne i Niżne (1664)[141]. W rewizji z 1664 r. Lackowa nie jest wymieniona wśród wsi należących do starostwa lubowelskiego, ale w części lustracji znajduje się tuż za miastem Podoliniec, ewentualnie folwarkiem należącym do miasta[142]. Podobnie lustracje z lat 1616–1617 i 1627 sytuują Lackową za majątkami Podolińca, ewentualnie za zamkiem Podoliniec. Lackowa wtedy była dzierżawiona przez Stanisława Lubomirskiego (*dzierżawa wojewody ruskiego*, 1627)[143]. Oznacza to, że wsie w XVII w. powiązane z dominium czy

[141] *Lustracja woj. krak. 1659–1664*, cz. II, s. 733.
[142] Tamże, s. 734.
[143] B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza*, s. 263.

folwarkiem podolinieckim w XVIII w. tworzyły klucz podoliniecki (1747)[144].

W lustracji starostwa spiskiego w 1765 r. znajdują się stanowiska: gubernator, ekonom lubowelski, ekonom podoliniecki, ekonom Nowej Lubowli, dwaj karbowi, rurmistrz i fornale[145]. W porównaniu z lustracjami w latach 1564, 1627 i 1664 ta lustracja potwierdza znaczne zmniejszenie liczby personelu, wynagradzanego ze środków przeznaczonych na administrację starostwa spiskiego.

Pozycja prawna starostów spiskich na terenie starostwa w XV–XVIII w.

Starostwo spiskie było niegrodowe (*sine iurisdictione*). Jest to zrozumiałe: polska administracja miała być tymczasowa, a więc czysto polityczna i pasywna wobec miejscowej ludności (Sasów i ludności w dominium lubowelskim, bo szlachty węgierskiej tu nie było – tzn. na Spiszu była, ale nie było jej w 13 miastach i w dominium (1412 to też królewszczyzna); miejscowa społeczność wytworzyła struktury znacznie różniące się od realiów polskich i dysponujące własnymi procedurami sądowymi (z nich ranga sądów miejskich była szczególnie wysoka)[146].

Starostwo spiskie, zorganizowane dla administracji obszaru trzymanego w zastawie od sąsiedniego państwa, miało charakter starostwa niegrodowego (*sine iurisdictione*). Również i w przypadku starostwa spiskiego mamy do czynienia z mechanizmami i zjawiskami typowymi dla starostw w Królestwie Polskim: formami dzierżenia *ad fideles manus* i *in tenutam*, zastawami w dożywocie, wielopokoleniowością dzierżenia (Kmitowie, Maciejowscy, Lubomirscy), nadużyciami starostów i wynikającymi z tego konfliktami, w których musiał interweniować król, etc.

Początkowo przekazywane w zarząd *ad fideles manus*, od połowy XV w. było już dzierżone przez starostów *in tenutam* (w zastaw). Jako pierwsi mieli w zastawie starostwo spiskie Oleśniccy od 1440 r. Skarb królewski wykupił starostwo w 1508 r., w latach następnych powracając do



Ryc. 20. *Rycina Placidiego z połowy XVIII w. przedstawiająca zamek lubowelski.*



Ryc. 21. *Wnętrze kaplicy św. Michała Archanioła na zamku w Lubowli (stan obecny).*

powierzania go *ad fideles manus*. Jednak w drugiej połowie XVI w. ponownie starostwo zastawiano. W imieniu starosty bieżąca administracja sprawowana była przez burgrabiów lubowelskiego i podolinieckiego, tytułowanych podstarościmi, a od XVI w. przez podstarościch lubowelskiego i podolinieckiego, którym pomagali burgrabiowie.

Niezależnie od przetargów polsko-węgierskich, starostwo spiskie było *de facto* traktowane tak jak inne tenuty w Królestwie Polskim i ujmowane z reguły w lustracjach wraz z królewszczyznami ziemi krakowskiej, miasta spiskie zaś były częstymi odbiorcami przywilejów królewskich. Bardzo wyraźnie zaznaczyła się tendencja, by

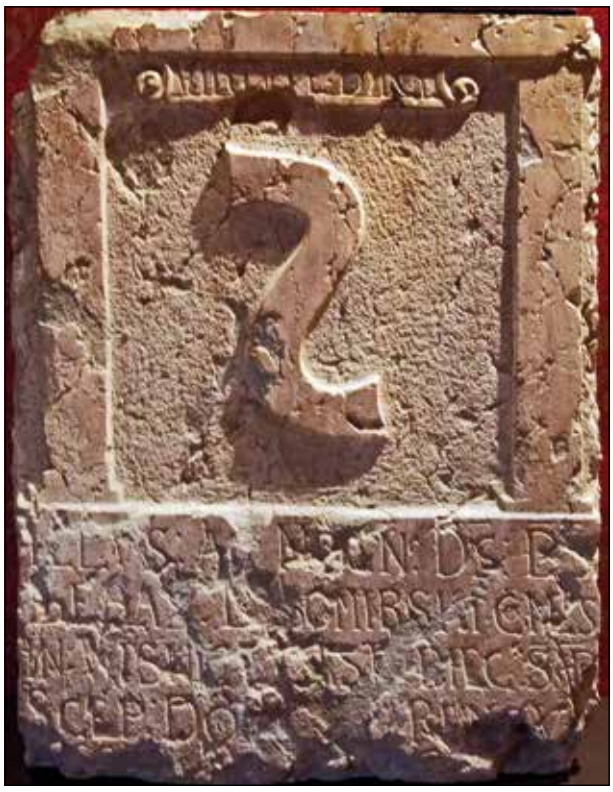
[144] Por. I. Chalupecký, *Prehľad vývoja*, s. 131–132.
[145] *Lustracja woj. krak. 1765*, cz. I, s. 36.
[146] Cyt. wyżej prace J. Radziszewskiej i Rucińskiego oraz: A. Körmendy, *A soltész*...; Š. Mertanová, *Ius Tavernicale. Štúdie o procese formovania práva tavernických miest v etapach vývoja tavernického súdu v Uhorsku (15.–17. storočie)*, Bratislava 1985; T.E. Modelski, *Prawo kreskie w państwie muszyńskim i lubowelskim*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. 2, Kraków 1925, s. 1–16.





Ryc. 22. *Kopia insygniów koronacyjnych królów polskich: płaszcz, korona, szabla, jabłko i berło.*

starostwo spiskie łączyć z Sądecczyzną – w XV–XVI w. z Rytrem i/lub Muszyną, w XVI–XVIII w. ze starostwem sądeckim. W tym drugim przypadku starostwa sądeckie i spiskie często od XV w. były w jednych rękach, niezależnie zaś od tego po 1591 r. w rękach jednej rodziny[147]. W 1553 r. w starostwie spiskim wymienia się 14 miejscowości: *Forbasy, Nowa Lubowla, Hobgart, Drużbaki Wyżne,*



Ryc. 23. *Tablica pamiątkowa Stanisława Lubomirskiego.*

Drużbaki Niżne, Jakubiany, Kamionka, Jarzębina, Barcice, Rytro, Młodów, Przysiecznica Olszana, Wolica[148]. Według wypowiedzi byłego wójta Lubowli Aleksandra z 1554 r., odnotowanej w księdze grodzkiej Lubowli, folwark Rytro (*Ritter*) od czasów starosty Andrzeja Kościeleckiego (1507–1515)[149] należał do zamku Lubowla. Dokumenty z 1554 r. mówią, że w tym czasie do zamku Lubowla należały wsie z okolic Rytra – Wolica, Olszana i Młodów[150]. Rytro, Barcice i Przysiecznica w 1554 r. były dzierżawione przez Stanisława Garnisza. Świadczy o tym list Zygmunta Augusta z 9 sierpnia 1554, pisany do Jana Bonera, starosty spiskiego, w sprawie napadu poddanych starostwa spiskiego na wsie królewskie Rytro, Barcice i Przysiecznica[151]. Według lustracji z 1569 r. do starostwa spiskiego, oprócz innych majątków, należały: zamek Rytro i wsie *Barcice*, *Ruber*, *Przysiecznica*, *Młodów*, *Olszana*, *Wolica*, *Dębno*, *Ostrowsko*, *Nowa Gromkow*[152]. Lustracje z lat 1616–1617, ewentualnie 1627 r.,

[147] M. Marcinowska, *Lubomirscy starostowie sądeccy i spiscy*.
[148] B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza*, s. 260–262.
[149] V. Mislovičová, *Súdna právomoc Starej Ľubovne v zrkadle najstaršej mestskej knihy*, „Z minulosti Spiša", 7–8, 2001, s. 86.
[150] J. Radziszewska, *Počty*, s. 89.
[151] P. Wierzbicki, *Szlak spisko-sądecki*, s. 26.
[152] B. Wierzbicka, P. Wierzbicki, *Zamki Spisza i pogranicza*, s. 263–264.



tych miejscowości i zamku Rytro wśród majątków starostwa spiskiego nie wymieniają[153].

Prestiżowy charakter starostwa spiskiego

Z uwagi jednak na inny niż na terenach Korony Polskiej charakter stosunków społecznych i prawnych, strategiczne położenie, dużą dochodowość, ostentację założeń zamkowych w Podolińcu i Lubowli, starostwo spiskie było wyraźnie wyodrębnione pod względem prestiżowym i symbolicznym. Uważane było za jedno z najbardziej dochodowych polskich starostw, a jego siła prestiżowa płynęła ze znaczenia zamków w Lubowli i Podolińcu. Od końca XVI do połowy XVIII w. tenuta znajdowała się w rękach Lubomirskich, którzy traktowali te dobra jako *sui generis* dziedziczne lenno i jeden z wyznaczników swej potęgi. Przejawiali dążenia do narzucania miastom dodatkowych ciężarów, próbowali już po 1591 r. przejmować dochody lub nakładać opłaty na karczmy, młyny i targi.

Rozwój demograficzny starostwa spiskiego

Pierwsze bardziej kompletne informacje o liczbie, składzie narodowościowym i religijnym ludności Spisza zachowały się z przełomu XVII i XVIII w., w wizytacjach prepozyta spiskiego Jana Žigraja (Sigray)[154]. Dokładniejsze w porównaniu z rokiem 1700 dane o liczbie ludności Žigraj zamieścił w wizytacji w 1712 r.[155] Z miast starostwa spiskiego najwięcej mieszkańców liczyła Nowa Wieś Spiska, która na przełomie XVII i XVIII w. była najludniejszym miastem Spisza. Zamieszkiwało ją wtedy ponad 4 500 osób[156]. W tym czasie Lewocza liczyła około 3 900 mieszkańców, a Kieżmark 2 800[157]. Ale więcej niż połowa mieszkańców Spiskiej Nowej Wsi zmarła podczas zarazy w 1710 r. W 13 miastach spiskich w jej wyniku zmarło łącznie 7 667 mieszkańców[158]. Do większych miast starostwa spiskiego należały: Spiskie Podgrodzie, Biała Spiska, Spiskie Włochy, Lubowla, Lubica i Podoliniec. Do mniejszych zaliczały się: Spiska Sobota, Wielka, Gniazda, Maciejowce, Poprad

[153] Tamże, s. 257–264.
[154] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 115–277; Archív Rímskokatolíckeho biskupského úradu v Spišskej Kapitule (dalej ARKBÚ), Spišské biskupstvo, Kanonická vizitácia 1712 (dalej KV 1712), s. 36–94.
[155] ARKBÚ, KV 1712, s. 36–94.
[156] Przytoczone dane są sumą liczby mieszkańców, którzy w mieście zmarli podczas zarazy w 1710 r. (2485) i liczby mieszkańców, którzy zmarli w roku 1712 (2045). Por. I. Chalupecký, *Medzi porážkou*, s. 147.
[157] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 148–150.
[158] I. Chalupecký, *Medzi porážkou*, s. 147.





Ryc. 24. *Ród Lubomirskich był przez długie lata niejako synonimem starostwa spiskiego: a) Stanisław Lubomirski, b) Jerzy Lubomirski, c) Stanisław Herakliusz Lubomirski, d) Sebastian Lubomirski, e) Teodor Lubomirski.*

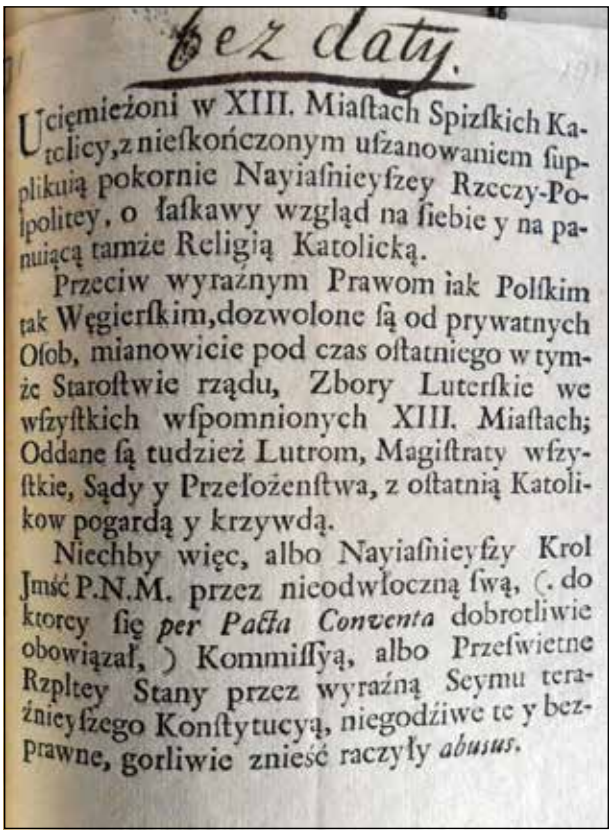
i Straże. Trzy najmniejsze miasta to Wierzbów, Twarożna i Ruskinowce. Z tym podziałem miast pod względem wielkości koresponduje także liczba żołnierzy, których utrzymanie, ustaloną przez gubernatora spiskiego J. Karretyego w 1704 r. odpowiednią kwotą wspierały siedziby Prowincji 13 miast spiskich: Spiska Nowa Wieś – 21, Lubica – 21, Biała Spiska – 20, Spiskie Podgrodzie – 16 i Spiskie Włochy – 15. Druga grupę tworzyły miasta: Poprad – 11, Straże – 10, Spiska Sobota – 9,5, Wielka i Maciejowce – po 9, a trzecią Wierzbów – 7, Twarożna – 6,5 i Ruskinowce – 5. Sumę 150 zł na zamek Lubowla w każdą sobotę miał posyłać *Groff Spiski*, jak dokument nazywa grafa Prowincji 13 miast spiskich[159].

Struktura wyznaniowa starostwa spiskiego

Z punktu widzenia składu religijnego mieszkańców 16 miast starostwa spiskiego na przełomie XVII i XVIII w. w 12 z nich dominowali ewangelicy. Z drugiej strony katolicy przeważali w Lubowli, Podolińcu, Gniazdach i w Spiskim Podgrodziu, ale w znacznym stopniu byli reprezentowani także w Spiskich Włochach i Spiskiej Nowej Wsi. Istotny udział w procesie rekatolizacji od XVII w. odgrywały klasztory założone przez Lubomirskich. W Podolińcu znajdował się klasztor pijarski, który z inicjatywy Stanisława Lubomirskiego powstał w 1642 r., w Spiskim Podgrodziu klasztor braci miłosierdzia, założony w 1672 r. przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego[160]. Podczas gdy w Lubowli, Gniazdach i Podolińcu proces przywracania kościołów katolikom dokonywał się już przez dwa pierwsze dziesięciolecia XVII w., to w Prowincji 13 miast spiskich dopiero w roku 1674. Mimo wyraźnej przewagi w większości miast starostwa spiskiego, po

[159] ŠA LE, SM, Ga, nr 164/1704.
[160] M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Ľubovňa*, s. 76–79.

1674 r. ewangelicy znaleźli się w bardzo złożonej sytuacji, która częściowo zmieniła się w 1694 r., gdy od Stanisława Herakliusza Lubomirskiego uzyskali pozwolenie na zorganizowanie domów modlitwy w kamienicach mieszczańskich i sprawowania mszy przez pastorów, ale jedynie na miejscach wyznaczonych przez podstarościego F. Markowskiego[161]. Według wizytacji Žigraya w 1700 r. ewangelicy w Prowincji 13 miast spiskich uczestniczyli w mszach w domach prywatnych (*Lutherani etiam habent domum privatam pro suo exercitio. Pariter etiam in omnibus alijs 13. Oppidis et hoc ex gratia dicti Dni Principis*)[162]. W 1748 r. ewangelicy zwrócili się do polskiej królowej Marii Józefy z prośbą o zgodę na swobodny wybór pastora, możliwość zastępowania pastora podczas jego choroby, możliwość remontowania świątyń i domów pastorów, odstąpienie od wymogu formuły przysięgi sprzecznej z ich przekonaniem, możliwość piastowania funkcji w urzędach miejskich na równi z katolikami[163]. W 1758 r. w trzynastu spiskich miastach rejestrowano 3 445 katolików i 10 032 ewangelików, jednak w czasie spisu nie stosowano jednolitych kryteriów[164]. Ogólnie można stwierdzić, że w pierwszej połowie XVIII w. liczba katolików w 13 miastach spiskich rosła. W 1758 r. stanowili większość w Spiskim Podgrodziu i w Spiskich Włochach. Z drugiej strony w niektórych miejscowościach wyraźną przewagę mieli ewangelicy (85–96%). Największą w Wielkiej (96%), Maciejowcach (95%), Popradzie (95%) i Strażach (92,5%). W porównaniu z rokiem 1712 do połowy XVIII w. liczba katolików wyraźnie wzrosła w Ruskinowcach (z 1,5% na 25%), Spiskiej Sobocie (z 12% na 26,5%), Wierzbowie (z 3% na 15%) i Twarożnej (z 3% na 11,5%)[165]. Ten stan w zasadzie utrzymał się do zakończenia zastawu, gdy w Ruskinowcach katolicy stanowili 20%, w Wierzbowie 17% i w Twarożnej 10% ogółu mieszkańców. W Spiskiej Sobocie w latach 1758–1772 liczba katolików zmalała z 26,5% na 12%[166]. Według danych z 1772 r. w większych miastach starostwa spiskiego w porównaniu z rokiem 1712 udział katolików


bez daty.

Uciemiężoni w XIII. Miastach Spizskich Katolicy, z nieskończonym ufzanowaniem supplikuią pokornie Nayiasnieyszey Rzeczy-Pospolitey, o łaskawy wzgląd na siebie y na panuiącą tamże Religią Katolicką.

Przeciw wyraźnym Prawom iak Polskim tak Węgierskim, dozwolone są od prywatnych Osob, mianowicie pod czas ostatniego w tymże Starostwie rządu, Zbory Lutherskie we wszystkich wspomnionych XIII. Miastach; Oddane są tudzież Lutrom, Magistraty wszystkie, Sądy y Przełożenstwa, z ostatnią Katolikow pogardą y krzywdą.

Niechby więc, albo Nayiasnieyszy Krol Jmść P.N.M. przez nieodwłoczną swą, (. do ktorey się *per Pacta Conventa* dobrotliwie obowiązał,) Kommissyą, albo Przeswietne Rzpltey Stany przez wyraźną Seymu teraźnieyszego Konstytucyą, niegodźiwe te y bezprawne, gorliwie znieść raczyły *abusus*.

Ryc. 25. *Anonimowa ulotka – skarga katolików z Prowincji 13 miast spiskich na ucisk religijny ze strony protestantów skierowana do króla Polski.*

w największym stopniu wzrósł w Spiskiej Nowej Wsi (z 27% na 43%), Spiskich Włochach (z 43% na 63%) i w Lubicy (z 16% na 27%). Minimalne zmiany zaszły w Spiskim Podgrodziu (z 68% na 71%) i Białej Spiskiej (z 7% na 8%)[167].

Mimo że w literaturze fachowej znajdują się informacje, że jeszcze w czasie obowiązywania zastawu, w połowie XVIII w. w niektórych miastach ewangelicy budowali kościoły murowane[168], to szczegółowe zapisy o stanie zastawionych miast spiskich z 1769 r., autorstwa austriackiego kartografa wojskowego, tego faktu nie potwierdzają. Odnotowane są jedynie ewangelickie kościoły drewniane (np. w Maciejowcach czy Spiskiej Sobocie)[169].

[161] T.M. Trajdos, *Reformacja i kontrreformacja na Spiszu*, w: *Terra Scepusienis*, s. 484.
[162] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 155.
[163] ŠA LE, pobočka Poprad, Magistrát Spišskej Soboty, Collectanea 1748; I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 88.
[164] ŠA LE, SM, Ga, E 6, nr 153. W przypadku Spiskiej Nowej Wsi, Spiskiego Podgrodzia, Wierzbowa, Spiskich Włochów, Lubicy i Ruskinowiec spis prawdopodobnie obejmował jedynie osoby dorosłe, co najmniej w odniesieniu do jednego z dwóch wyznań.
[165] ŠA LE, SM, Ga, E 6, nr 153.
[166] ŠA LE, SM, Ga, Hospodárske písomnosti, E 19, 21–22, 11, 18–20.
[167] ARKBÚ, KV 1712, s. 36–94; ŠA LE, SM, Ga, Hospodárske písomnosti, E 19, 21–22, 11, 18–20.
[168] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu*, s. 88.
[169] B. Klein, *Sídla na Slovensku obývané nemeckým obyvateľstvom na vojenských mapách v druhej polovici 18. storočia*, Bratislava 2008, s. 120, 122, 123.

Tab. 8. *Skład religijny mieszkańców 13 miast spiskich w 1712 r.*[170]

Miejscowość	Ewangelicy	Katolicy	Grekokatolicy	Razem
Spiska Nowa Wieś	1460	572	11	2045*
Spiskie Podgrodzie	497	1074		1571
Biała Spiska	1050	84	2	1136
Spiskie Włochy	547	410		957
Lubica	725	146	8	879
Spiska Sobota	610	85		695
Wielka	633	27		660
Maciejowce	503	29		532
Poprad	468	36		504
Straże	407	14		421
Wierzbów	283	9		292
Ruskinowce	200	3		203
Twarożna	126	4		130

Tab. 9. *Skład religijny (Status Ecclesiasticus) 13 miast spiskich w 1758 r.*[171]

Miejscowość	Ewangelicy	Katolicy	Razem
Spiska Nowa Wieś	1604	674	2278**
Biała Spiska	1762	224	1986
Spiskie Włochy	815	997	1812**
Lubica	1030	319	1349**
Spiskie Podgrodzie	402	637	1039**
Wielka	961	37	998
Spiska Sobota	608	221	829
Poprad	676	35	711
Maciejowce	653	33	686
Twarożna	391	50	441
Straże	373	30	403
Wierzbów	314	57	371**
Ruskinowce	229	74	303**

Tab. 10. *Skład religijny mieszkańców 13 miast spiskich w 1772 r.*[172]

Miejscowość	Ewangelicy	Katolicy	Razem
Spiska Nowa Wieś	2688	2018	4706
Spiskie Włochy	848	1469	2317
Spiskie Podgrodzie	647	1609	2256
Biała Spiska	1712	150	1862
Lubica	1341	501	1842
Wielka	986	20	1006
Poprad	740	28	768
Spiska Sobota	657	88	745
Wierzbów	585	121	706
Maciejowce	600	15	615
Straże	464	19	483
Twarożna	432	49	481
Ruskinowce	363	90	453

[170] ARKBÚ, KV 1712, s. 36–94.
* V roku 1712 w Nowej Wsi Spiskiej wymieniono także 2 kalwinów.
[171] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153.
** Dane prawdopodobnie obejmują jedynie osoby dorosłe w co najmniej jednym z dwóch wymienionych wyznań.
[172] ŠA LE, SM, Ga, Hospodárske písomnosti, E 11, 18–20, 21–22.

Rozwój budowlany starostwa spiskiego

Najważniejszymi obiektami murowanymi w 16 miastach spiskich były otoczone murami kościoły katolickie. Domy mieszkańców w centralnych częściach były murowane, w pozostałych drewniane. W przypadku Lubowli szczegółowo prezentuje to plan z 1769 r., który zawiera dokładnie zakreślone granice zabudowy drewnianej i murowanej miasta[173]. Najokazalsze domy w miastach starostwa stały na ich rynkach. Młyny i mosty były przeważnie drewniane, ale zdarzały się także murowane i kamienne. Najwięcej młynów było w Lubicy (7), następnie w Spiskim Podgrodziu (6), Spiskiej Nowej Wsi (4), Spiskich Włochach (4) i Białej Spiskiej (3). W pozostałych miastach starostwa stały po jednym lub po dwa (1758)[174]. Największym miastem starostwa spiskiego była Spiska Nowa Wieś, a najmniejszym Ruskinowce (1769)[175]. Jedynym miastem starostwa, mającym solidne fortyfikacje (kamienne mury obronne wokół całego miasta) był Podoliniec[176]. W ich naprawach uczestniczyli także członkowie Prowincji 13 miast spiskich. 13 lipca 1518 r. Spiska Kapituła wydała transumpt czterech dokumentów dotyczących naprawy baszty w Podolińcu przez 13 miast[177]. W 1562 r. Zygmunt August zobowiązał je do udziału w naprawie fortyfikacji w Podolińcu[178]. Według nowożytnych dokumentów prostymi fortyfikacjami (mur obronny, palisady, fosy) dysponowała także Spiska Nowa Wieś. W XVIII w. bardziej zwarty mur znajdował się tylko w północnej części miasta[179]. W 1769 r. wojskowi kartografowie Spiską Nową Wieś charakteryzowali jako miasto otwarte (nieufortyfikowane)[180].

Skład narodowościowy starostwa spiskiego

Z punktu widzenia składu narodowościowego w miejscowościach prowincji przeważali Niemcy (*Saxones*), w mniejszej liczbie zamieszkiwali je Słowacy (*Incolae huius Oppidi uti et aliorum sunt Saxones, inter quos sunt etiam pauci Slavi*)[181]. Słowacy liczniej byli reprezentowani w Spiskiej Nowej Wsi, Spiskim Podgrodziu, Spiskich Włochach, Białej Spiskiej i Lubicy. Dokumentuje to m.in. istnienie tzw. słowackich kościołów i kaplic (*Ecclesia Minor pro Slavis*, *Capella Slavonica*) w wymienionych miejscowościach w 1671 r., ewentualnie w roku 1700[182]. W Podolińcu i Gniazdach dominowali Niemcy, Polaków najwięcej było wśród mieszkańców Lubowli[183].

Zanik starostwa spiskiego

W związku z próbą reformy Królestwa Polskiego w duchu ówczesnych reform absolutystycznych i oświeceniowych, które chciał przeprowadzić ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski († 1798) doszło w Polsce do otwartych przejawów niezadowolenia, zwłaszcza wśród szlachty. Najpoważniejszym z nich była konfederacja barska, która bezpośrednio dotknęła także obszaru dzisiejszej Słowacji. 29 marca 1769 r. konfederaci barscy z Józefem Bierzyńskim na czele podjęli próbę zdobycia zamku Lubowla, którego właścicielem był Kazimierz Poniatowski, brat króla, który osobiście, a wraz z nim 13 miast spiskich zwrócili się o pomoc do Wiednia. Mimo że Maria Teresa była przeciwna militarnemu rozwiązaniu powstałej sytuacji, preferując raczej wykup od Polski zastawionych

[173] F. Fetko, *Prameň No I. Situationis – Plan von dem Bergschloss und Altstatt Lüblow*, „Sandecko-spišské zošity", 5, 2010, s. 67–71.
[174] ŠA LE, SM, Ga, E6, nr 153; I. Chalupecký, *Inventár Spišského starostovstva*, s. 83.
[175] B. Klein, *Sídla na Slovensku*, s. 96, 103, 114, 119, 121, 123, 124, 128, 131, 143, 144, 149, 162.
[176] Tamże, s. 131.
[177] ŠA LE, pSĽ, MMP, nr 41.
[178] M. Števík, M. Marhefka et al., *Podolínec*, s. 22.
[179] M. Števík, *Geometrický plán vnútorných pozemkových majetkov Spišskej Novej Vsi z roku 1783 (Príspevok k počiatkom Provincie XVI spišských miest)*, „Spiš", 7, 2014, s. 77.
[180] B. Klein, *Sídla na Slovensku*, s. 149.
[181] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 156.
[182] T.M. Trajdos, *Reformacja*, s. 483; J. Hradszky, *Additamenta*, s. 155, 157, 158.
[183] M. Števík, *Národnostné pomery na Spiši v 17. storočí podľa Sigrayovej vizitácie z roku 1700*, „Spiš", 6, 2012, s. 97–98.

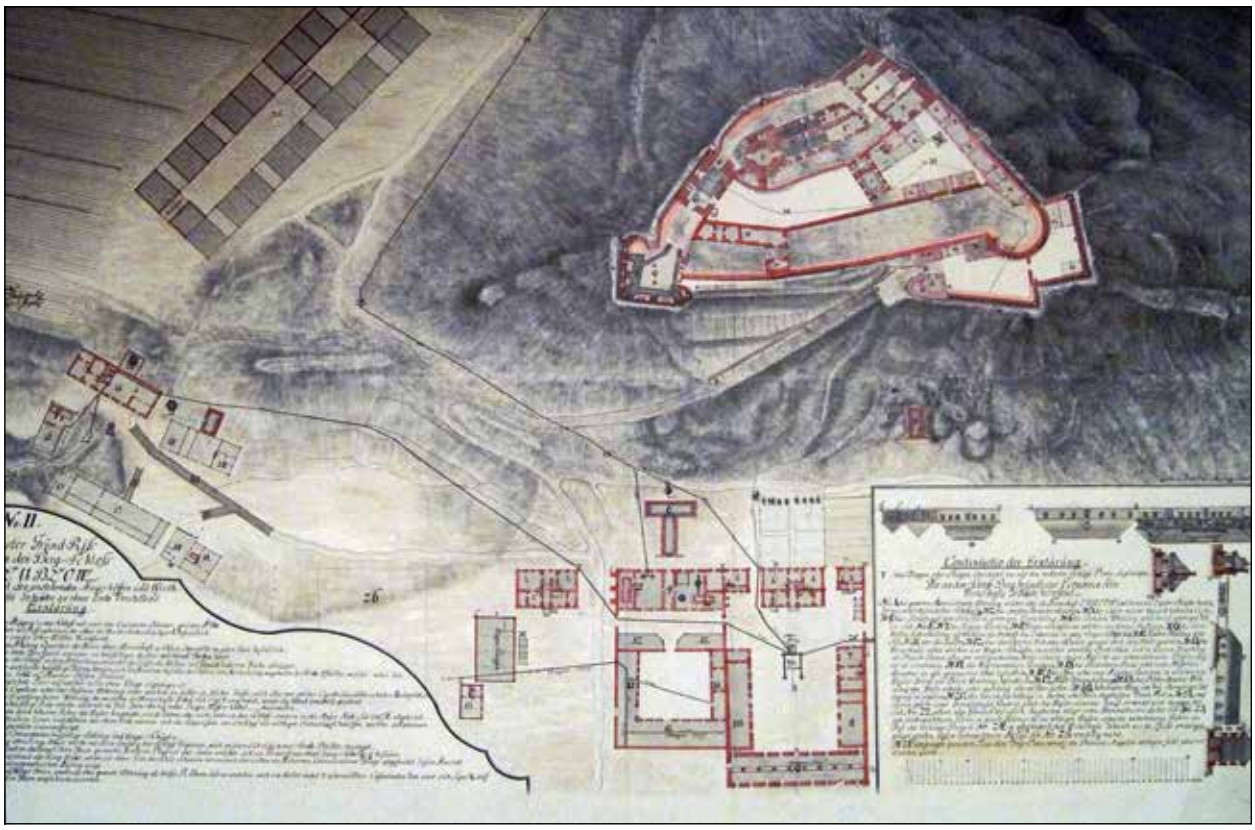


terenów, w końcu pod wpływem syna Józefa II zdecydowała się na zajęcie starostwa spiskiego przez wojsko. Nastąpiło to w kwietniu 1769 r. Ale razem z jego obszarem, w ramach tzw. akcji Töröka przyłączyła także Podhale, tj. powiaty czorsztyński, sądecki i nowotarski. Formalnie miały one



Ryc. 26. *Ostatnim administratorem starostwa spiskiego był Kazimierz Poniatowski, brat króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obok jego pieczęć i podpis.*

służyć jako kordon sanitarny między wstrząsanym niepokojami Królestwem Polskim i Królestwem Węgierskim. Starostwo spiskie do Węgier zostało przyłączone 9 marca 1772 r. 5 listopada tego roku w Spiskiej Nowej Wsi 13 miast spiskich na ręce żupana spiskiego Jana Čakyego (Csáki) złożyło uroczystą przysięgę na wierność królowej węgierskiej Marii Teresie. Mniej więcej tydzień później wierność koronie węgierskiej przysięgały Lubowla, Gniazda i Podoliniec, ale *de iure* zastaw został anulowany dopiero 8 września w Warszawie, podpisem króla Stanisława Poniatowskiego. Zbiegiem okoliczności stało się to w czasie pierwszego rozbioru Polski. Wbrew oczekiwaniom, że pewna część Małopolski, ale głównie dawne średniowieczne księstwa Galicja i Lodomeria na podstawie praw historycznych zostaną przyłączone do Królestwa Węgierskiego, tak się nie stało. Maria Teresa jako wicekrólestwo Galicji przyłączyła je do dziedzicznych krajów Habsburgów.



Ryc. 27. *Rzut zamku w Lubowli oraz przyległych budynków gospodarczo-administracyjnych z połowy XVIII w.*



Ryc. 28. *Zamek w Lubowli, stan obecny. Widok od strony skansenu.*

Martin Kostelník

Stolica 10 Spiskich Kopijników w latach 1526–1803

Powstanie i formowanie się Stolicy 10 Spiskich Kopijników lub tzw. Małej Żupy, datuje się na co najmniej drugą połowę XII w. Była to niezawisła, pierwotnie mająca charakter wojskowy jednostka samorządowa na terenie Spisza, którą w oparciu o kolektywne przywileje stworzyła grupa niższej szlachty, nazywana spiskimi kopijnikami. Przywileje w formie pisemnej zostały zdefiniowane w 1243 r. W zamian za uzyskane korzyści kopijnicy w razie potrzeby i w zależności od wielkości majątków mieli obowiązek przekazania do królewskiego wojska ustalonej liczby żołnierzy – kopijników. Stolica nie tworzyła zwartego obszaru. Miejscowości kopijnicze znajdowały się przede wszystkim w okolicy Spiskiego Czwartku i Zamku Spiskiego. Jednak miejscowości położone w okolicy zamku do końca średniowiecza utraciły swoją uprzywilejowaną pozycję i w związku z tym Stolicę tworzyły jedynie miejscowości zlokalizowane w zachodniej części Kotliny Hornadzkiej. Administracja Stolicy 10 Spiskich Kopijników powstawała równolegle z administracją Dużej Żupy. Nawet, gdy z czasem dawne wojskowe znaczenie szlachty kopijniczej malało, to jednak swoje przywileje i własny samorząd utrzymała ona także w czasach nowożytnych. Mała Żupa lub Stolica 10 Spiskich Kopijników uformowana była już w pierwszym ćwierćwieczu XVI w. i w sposób zasadniczo ciągły funkcjonowała aż do połączenia z żupą spiską na początku 1803 r.

Stolica 10 Spiskich Kopijników funkcjonowała nieprzerwanie, z wyjątkiem krótkiego okresu, gdy podczas reformy administracji publicznej za panowania Józefa II zniesiono wszystkie uprzywilejowane obszary na Spiszu. Rozporządzenie obowiązywało od 1 listopada 1785 r., ale z powodu oporu zainteresowanych wprowadzone w życie zostało dopiero od początku 1786 r. Ponownie Stolica została przywrócona po odwołaniu reform józefińskich w marcu 1790 r.[1]

Z uwagi na brak źródeł pisanych z czasów powstania Stolicy, pochodzenie i przynależność etniczna kopijników także obecnie jest niejasna[2]. Przypuszczamy jednak, że kwestia etniczności, zwłaszcza przy nadawaniu przywilejów nowym kopijnikom nie była najważniejsza. Liczyły się zasługi osobiste i wierna służba władcy. Ale w czasach nowożytnych o członkach szlachty kopijniczej możemy mówić jako o Słowakach. Według wizytacji kanonicznej Žigraja z 1700 r. wszyscy mieszkańcy wsi należących do Stolicy 10 Spiskich Kopijników byli Słowakami[3]. To mogłoby w części potwierdzać hipotezę o ich miejscowym pochodzeniu.

Także w czasach nowożytnych Stolica utrzymała swój terytorialny stan posiadania, mimo że od wieku XVI do XVIII ubyło z niej kilka osad. Nie było to jednak konsekwencją wykluczenia ich z uprzywilejowanej społeczności, ale wiązało się z zanikiem jednostki osadniczej jako samodzielnej jednostki terenowej. Dotyczy to np. kopijniczej miejscowości Czingow (Čingov), która w rejestrach szlachty kopijniczej jest wymieniana jeszcze w pierwszej połowie XVII w., ale jako siedziba przestała istnieć na początku XVIII w.

Nazwa Stolicy 10 Spiskich Kopijników pochodzi od liczby uzbrojonych jeźdźców – kopijników, których na podstawie kolektywnego przywileju społeczność musiała w średniowieczu oddać do królewskiego wojska. Na początku XIV w. liczbę żołnierzy ustalono na dziesięciu i najpóźniej w latach 20.–30. XIV w. ta liczba stała się częścią nazwy Stolicy. Od tego czasu w dokumentach spotykać się można z takimi określeniami, jak *Nobiles sub decem lanceis servientes* (*szlachcice służący pod dziesięcioma kopiami*) w 1339 r.[4], *consortio Nobiles sub decem lanc eis militantes* (*społeczność szlachciców walcząca pod dziesięcioma kopiami*) w 1343 r.[5], *nobiles*

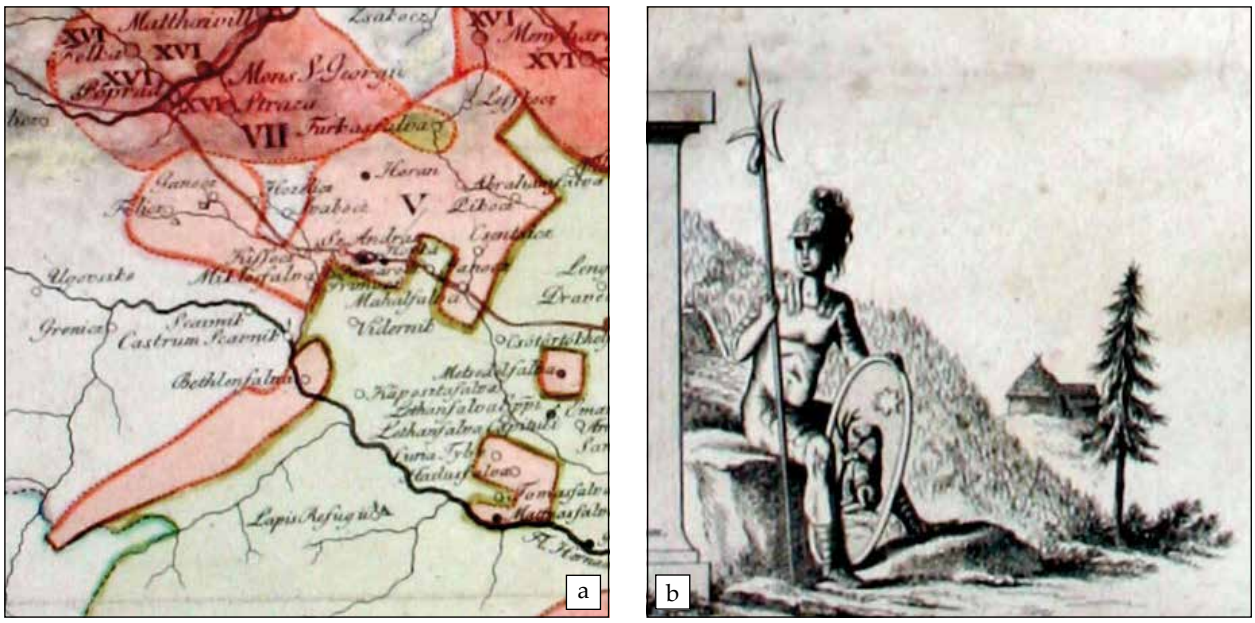
[1] I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy na Spiši*, „Sborník archivních prací", 13, 1963, s. 130.

[2] Szerzej zob. M. Homza, *Politické dejiny Spiša do začiatku 14. storočia*, w: *Historia Scepusii*, t. 1: *Dejiny Spiša do roku 1526*, wyd. M. Homza, S.A. Sroka, Bratysława–Kraków 2009, s. 187–193; *Dejiny Betlanoviec*, ed. I. Chalupecký, Levoča 2010, s. 41–50 (autor odpowiedniej części F. Žifčák).

[3] J. Hradszky, *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status capituli*, Szepesváralja 1903–1904, s. 211–221; M. Števík, *Národnostné pomery na Spiši v 17. storočí podľa Sigrayovej vizitácie z roku 1700*, in: *Spiš – vlastivedný zborník*, t. 6, red. Z. Krempaská, M. Števík, Spišská Nová Ves 2012, s. 96.

[4] *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, t. I–XI, wyd. G. Fejér, Budae 1829–1844 (dalej *CDH*), tu t. VIII, 5, s. 274, nr 153.

[5] *CDH* IX, 1, s. 141, nr 56.



Ryc. 29. *Wycinek mapy Andrzeja Marka z 1780 r.: a) zakres terytorialny Stolicy (kolor różowy, rzymskie V), b) alegoria kopijnika z tarczą, na której znajduje się kopijniczy herb.*

[…] *decemlanceatorum* (*szlachcie dziesiątych kopijników*) w 1388 r.[6], *nobiles decem Lanceatorum Comitatus Scepes* (*szlachcice dziesięciu kopijników żupy spiskiej*) w 1391 r.[7] itp. W czasach nowożytnych Stolica 10 Spiskich Kopijników (*Sedes decem lanceatorum*) nazywała się także Mała Żupa (*Parvus comitatus)* lub Górna Stolica (*Sedes superior* lub *Sedes superior decem lanceatorum comitatus Scepusiensis*) dla odróżnienia od żupy spiskiej (*Magnus comitatus*, *Sedes inferior*)[8].

Stolica funkcjonowała na podobnych zasadach jak Duża Żupa spiska. Regularnie odbywały się zgromadzenia jej szlachty, tzw. kongregacje i wybierano wyższych urzędników. Bieżącą działalność Stolicy regulowały statuty. Najstarsze, odnotowane w zachowanych protokołach z odbywanych kongregacji znane są z 1578 r. Zatwierdzone zostały na kongregacji generalnej, która obradowała w Świętym Andrzeju (Sväty Ondrej). Wydane i modyfikowane były także w latach 1621, 1666, 1739, 1747, 1759 i 1765.

Protokoły z posiedzeń kongregacji systematycznie spisywano od 1587 r. aż do zaniku Stolicy. Jednak nie zawsze z taką samą dokładnością. Odnotowywano w nich prawie wszystkie sprawy będące przedmiotem obrad. Sporządzał je notariusz Stolicy. Pisane były przeważnie po łacinie, która wówczas była językiem urzędowym, ale spotyka się również zapisy w języku słowackim i węgierskim. Wszystkie te języki użyte zostały już w pierwszym protokole z 1587 r.

W najstarszym zachowanym rejestrze członków szlachty kopijniczej z 6 maja 1620 r.[9] wymieniane są następujące siedziby: Abrahamowce (Abrahámovce), Betlanowce (Betlanovce), Czenczyce (Čenčice), Czingow (Čingov), Filice, Ganowce (Gánovce), Haduszowce (Hadušovce), Hozelec, Kiszowce (Kišovce), Komarowce (Komárovce), Horka (Hôrka), Lewkowce (Levkovce), Machałowce (Machalovce), Mikluszowce (Miklušovce), Pikowce (Pikovce) i Święty Andrzej (Svätý Ondrej). Razem 16 miejscowości. Te same siedziby występują także w spisie w roku 1653.

W rejestrze obciążeń związanych z obroną kraju z 1727 r. odnotowano następujące miejscowości: Abrahamowce, Betlanowce, Czenczyce, Kúria Tyba, Filice, Ganowce, Haduszowce, Hozelec, Kiszowce, Komarowce, Horka, Lewkowce, Machałowce, Meczedelowce (Mečedelovce) (mieszkała tu wdowa po Władysławie Matiašovskim),

[6] *Zsigmondkori oklevéltár*, t. I–X, wyd. I. Borsa, E. Mályusz. Budapest 1951–2007 (dalej *ZsigmOkl*), tu t. I, nr 471.
[7] *CDH* X, 1, s. 708–710, nr 393.
[8] I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy*, s. 123, 126.
[9] Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), fond Stolica 10 spišských kopijníkov (dalej SK), Kongregačný protokol nr 1 (1587–1646), s. 275. J. Hradszky publikuje w swojej pracy *Szepesi „Tíz-lándsások széke" vagy a „Kisvármagye" története*, Lőcse, 1895, na s. 184–188 dokładnie ten sam spis, jednak różni się podanym rokiem. Zamiast roku 1620, podanego przy danym wyliczeniu podaje rok 1587, który jednak jest rokiem, od którego zachowały się protokoły kongregacji Stolicy kopijników. W danym tomie znajdują się zapisy z lat 1587–1646, a błąd powstał przez nieuprawnione utożsamienie z datą początku rejestru, co powtarzano za Hradszkym mylnie w piśmiennictwie historycznym.



Ryc. 30. *Pierwsza strona najstarszego znanego spisu szlachty kopijniczej z 1620 r.*

Mikluszowce i Święty Andrzej. Razem zapłaciły one 906 złotych i 46 denarów[10].

W 1744 r. w spisie wymieniono tylko 13 miejscowości: Abrahamowce, Betlanowce, Czenczyce, Filice, Ganowce, Haduszowce, Hozelec, Horka, Kiszowce, Lewkowce, Machałowce, Mikluszowce i Święty Andrzej.

Znana jest dokłada liczba siedzib Stolicy w czasie jej połączenia z żupą spiską, uzgodnionego na kongregacji 25 września 1802 r. w Lewoczy. W zachowanym zapisie, oprócz postanowień dotyczących dalszej organizacji i funkcjonowania dotychczas samodzielnych jednostek, wymieniono konkretne siedziby. Do Stolicy wówczas należały całe Betlanowce, Haduszowce z folwarkiem (*predium*) Maciaszowce, folwark Meczedelowce, Czenczyce, Machałowce, Abrahamowce, Pikowce, Lewkowce, Święty Andrzej, Horka z folwarkami Komarowce i Horanskie, Kiszowce, Mikluszowce, Filice, jak również części miejscowości Hozelec i Ganowce[11]. Było to zatem 14 wsi i 4 folwarki.

Pod względem liczby mieszkańców na pierwszym miejscu w Stolicy plasowały się zwykle Betlanowce. Do większych miejscowości zaliczały się także Filice, Hozelec, Ganowce i Pikowce[12]. Ale w ciągu stuleci liczby mieszkańców w sposób naturalny zmieniały się.

Jeśli chodzi o konkretne nazwiska, to w spisie z 1620 r. figuruje 69 rodzin. Są to Abrahamovský, Aczél, Asguty, Bábel, Bartko, Benčik, Bendik, Bobovský, Bor, Budaházi, Čengovský, Čepčéni, Čorba, Dávid, Dobai, Fajgel, Filický, Fornosegi, Gánovský, Gegest, Gomboš, Grabanya, Hadbavný, Herant, Hoffmann, Horvát, Jakabko, Jászay, Jesenský, Joó, Kalafus, Kalna, Korytniansky, Kiral/Kral, Kubínsky, Kurta, Kysel, Lacko, Levkovský, Litteratus, Lőrinc, Ludman, Madači, Machalovský, Maletinský, Nemešanský, Német, Okoličáni, Pataki, Puolka, Ribarský, Sedlák, Selecký, Szentandráši, Szentmártoni, Szentmiklóši, Sztanský, Stras, Starnovský, Surmankó, Šándor, Šomodi, Teier, Thenczel, Tkáč, Tornali, Valkó, Verbovský i Záborský[13].

W 1653 r. nastąpiły zmiany i w ogólnej liczbie tym razem 66 nazwisk pojawiają się nowe: Bán, Bočkaj, Brosko, Dianiskó, Dubovai, Fertog, Gurkó, Hermeli, Ilavský/Illavay, Jezerský, Lehocký, Mederi, Mraz, Negta, Oskó, Paszkovszký, Pataki, Rády, Segedy, Szelický, Stas, Turánsky, Tretí/Treczy i Vranna.

W spisie z początku XVIII w. jako nowe odnotowane są następujące nazwiska: Akai, Debrödy, Kišóci /Kisóczy, Lubovenský, Machay, Pap, Ribiczey, Senko, Stavacs, Szepesi, Tölesy, Turčáni i Ujházi[14].

W 1744 r. jako nowe nazwiska figurują: Albrechtovič, Baráni, Borló, Detrich, Gyurkovič, Glósz, Jabrocký, Kelecsény, Madocsányi, Nedorolik, Némety, Paulikovič i Venkóczy. Od XVI w. przetrwały rodziny Benčik, Budaházi, Čepčéni, Fajgel, Gánovský/Domaňovský, Grodkovszky, Hadbavný, Horanský, Horvát, Hrhovský, Joó, Kalna, Királ, Kurta, Ludman, Mariáši, Nemešanský, Okoličáni, Szentandráši, Šemšei, Šváby,

[10] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 200–203.
[11] Tamże, s. 216.
[12] *Dejiny Betlanoviec*, s. 74 (autor odpowiedniej części F. Žifčák).
[13] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 275–276. Porównaj F. Žifčák, *Spišská šľachta vo svetle súpisov zo 16.–19. storočia*, w: *Terra Scepusiensis*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 562; J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*.
[14] F. Žifčák, *Spišská šľachta vo svetle súpisov*, s. 564.



Ryc. 31. *Konfirmacja przywilejów kopijników, które nadał król Węgier Władysław II Jagiellończyk.*

Verbovský i Záborský. Z XVII w. pozostały tylko 4 rodziny: Bende, Dubovai, Kiš, Lehocký. Na początku XVIII w. było to 5 rodzin: Kišovský, Papp, Ibiczy, Ujhazi i Vitalis. Łącznie było to 45 rodzin. W porównaniu z rokiem 1653, gdy rejestrowano 66 rodzin, nastąpił ogólny spadek liczby kopijniczej szlachty. Prawdopodobnie wiązało się to z wymieraniem często całych rodów, głównie podczas powstań stanowych, którym wielokrotnie towarzyszyły epidemie dżumy. Nie bez wpływu na liczbę uprzywilejowanych rodzin w Stolicy 10 Spiskich Kopijników pozostawała także zmiana stosunków własnościowych[15].

Przywileje i statuty

Przywileje kopijników w formie z 1243 r. pozostały niezmienione przy wszystkich kolejnych konfirmacjach w latach 1312, 1314, 1323, 1511 i 1552. W czasach nowożytnych jedynej konfirmacji przywilejów w 1525 r. dokonał Ferdynand I Habsburg. Ale brzmienie i treść przywilejów pozostawały bez zmian. Nie było zmiany na lepsze, ale też Stolica niczego nie straciła. Do przywilejów, będących podstawą statusu ich samorządu wobec żupy spiskiej, należało zwolnienie od płacenia kolekty, oprócz przypadków, gdy była powszechna dla wszystkich serwientów królewskich i wszystkich innych szlachciców. Zarówno oni oraz ich *jobagiones* byli zwolnieni od opłat targowych i podatku od nieruchomości. Ustalony dla nich obowiązek wojskowy polegał na wystawieniu pod chorągiew królewską przez 4 właścicieli posiadłości, których grunt przekracza 8 łanów, jednego odpowiednio uzbrojonego kopijnika. Następnie zarówno oni, jak i ich *jobagiones* byli wyjęci spod jurysdykcji żupana spiskiego, oprócz przypadków kradzieży, sporów o dziesięcinę i finanse. Pozostałe spory między nimi miał prawo rozsądzać wybrany ze społeczności sędzia. W przypadku ewentualnego pojedynku między kopijnikami należało powiadomić o tym króla. Żupan spiski nie miał prawa egzekwowania siłą obowiązku goszczenia go.[16] Przywileje regulowały również kwestie spadkowe. Gdy kopijnik zmarł, nie pozostawiając męskiego potomka, wówczas cały jego majątek ruchomy i nieruchomy dziedziczył małżonek wdowy po nim lub jego córki, gdy taką miał, jeśli zobowiązał się do wzięcia na siebie także obowiązków zmarłego. Następnie w przywileju zapisywano, że gdy w stosunku do kopijnika zrodziły się podejrzenia, wówczas mógł się z nich oczyścić przysięgą w obecności 7 świadków, płacąc przy tym grzywnę w wysokości 40 denarów. W przypadku jednak udowodnienia popełnienia zabronionego

[15] Tamże, s. 564 i J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 211–214.

[16] *Descenzus* – ugoszczenie, prawo do skorzystania z gościny. Był to obowiązek udzielenia gościny królowi lub innemu dostojnikowi krajowemu wraz z całym jego orszakiem na własny koszt (przyp. autora).



Ryc. 32. *Konfirmacja przywilejów kopijników, które nadał Ferdynand I Habsburg.*

czynu, kopijnik miał opłacić sędziów wedle przyjętych zwyczajów okolicznej szlachty[17].

Poszczególne zagadnienia dokładniej były opracowane w statutach Stolicy (*Statuta Sedis superioris Decem Lanceatorum Comitatus Scepusiensis*). Podzielono je na wiele punktów. Ich brzmienie zatwierdzano na generalnych kongregacjach i modyfikowano zależnie od potrzeb. Stało się tak w latach 1578, 1621, 1666, 1739, 1747, 1759 i 1765.

Statuty zatwierdzone w 1621 r. opierały się na starszych, wydanych w 1578 r. i były podzielone na 17 punktów. Skupiały się głównie na kwestiach prawnych, wykonywaniu obowiązków przez pochodzących z wyboru funkcjonariuszy i ustalały kary za nieprzestrzeganie rozporządzeń. Były to przeważnie kary pieniężne. Przykładowo, pierwszy punkt dotyczył obowiązków notariusza i postępowania przy zeznaniach zainteresowanych stron. Obydwie strony, skarżący i poszkodowany, powinny być spokojnie wysłuchane, a obowiązkiem notariusza było wierne wpisanie ich zeznania do księgi, aby sędziowie zostali dokładnie poinformowani o danym sporze. Dzięki temu podżupan i przysięgli, podejmując decyzję, mogli należycie zapoznać się ze stanem spornej sprawy. Punkt drugi nakładał obowiązek we wszystkich przypadkach pisemnego powiadamiania stron sporu o wezwaniu, a obowiązkiem stron było stawienie się przed sądem. Interesujące są dane o karach pieniężnych za niektóre wykroczenia. Według punktu 5. szlachcic, który był ławnikiem i bez poważnego powodu nie stawił się w sądzie, aby wykonywać swoje obowiązki, był karany grzywną w wysokości 40 denarów. Każdy, kto zniesławił lub zaszkodził dobremu imieniu Stolicy, jako karę musiał zapłacić 36 złotych (punkt 4.), za udowodnione przewinienie ujawnienia poufnych spraw Stolicy grzywna wynosiła 3 złote (punkt 6.). W zależności od charakteru wykroczenia grzywny trafiały do Stolicy lub strony poszkodowanej, jednak w obydwu przypadkach były dzielone i część otrzymywał sędzia wraz z przysięgłymi. Statuty dbały także o przestrzeganie dobrych obyczajów. Punkt 12. określał tryb postępowania w sytuacji, gdy szlachcic lub jego poddany w swoim domu przyjął kobietę lekkich obyczajów. Gdy to uczynił, wówczas także on był oskarżony za to samo przewinienie. Kolejny punkt traktował o cudzołóstwie szlachciców. W dalszej części stwierdzano, że szlachcice we wszystkich sprawach mają domagać się sprawiedliwości jedynie przed sądem królewskim. Każdy, kto zwróci się do sądu żupy spiskiej, będzie ukarany grzywną w wysokości 12 złotych. Statuty przez upoważnionych szlachciców 13 stycznia 1621 r. zostały poprawione i 3 lutego zatwierdzone przez kongregacją generalną w Machałowcach[18].

[17] *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae* (dalej *CDSl*), t. 1–2, wyd. R. Marsina, Bratislava 1974–1987, tu t. 2, s. 89, nr 131.
[18] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 280–284, J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 55–60, 176–181.

Z biegiem czasu przyjęte statuty traciły na aktualności. Dlatego na zgromadzeniu 8 listopada 1665 r. podjęto decyzję o ich rewizji i po zmianach zostały zatwierdzone na kongregacji generalnej 30 czerwca 1666 w Spiskim Czwartku. Podzielono je na 28 punktów. Pierwsze 16 pozostało bez zmian. Dodano rozporządzenia dotyczące głównie wykonywania władzy sądowniczej, bezpieczeństwa, spraw związanych ze służbą i ustalono wysokości kar pieniężnych. Przykładowo, gdy sędzia sądu apelacyjnego, ewentualnie inny przez podżupana upoważniony człowiek, nie dołączył do wyznaczonej komisji był karany grzywną w wysokości 3 złotych (punkt 19.). Ustalono również surowy zakaz noszenia broni podczas zgromadzeń (punkt 21.).

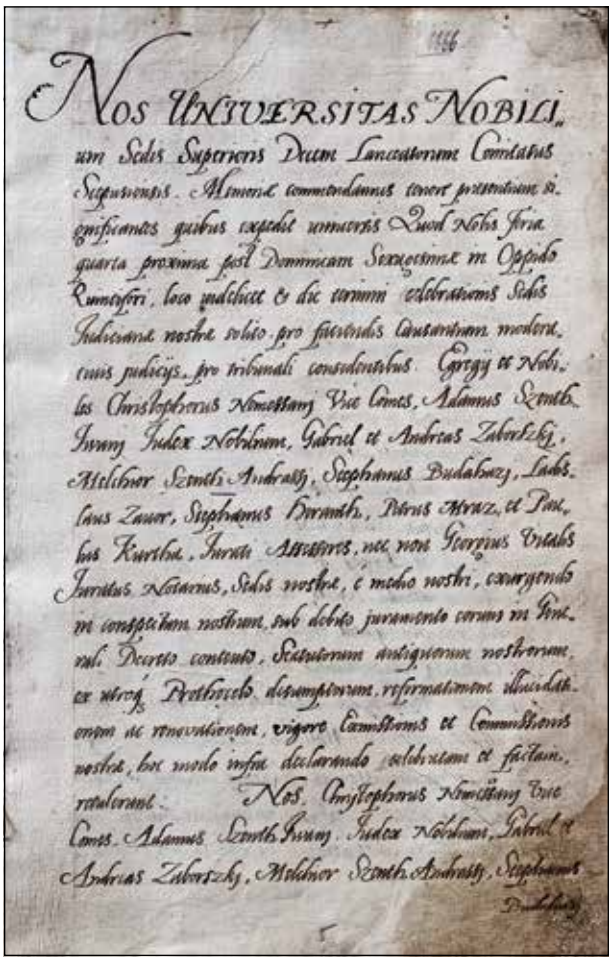
W wyniku zmian dokonanych w 1793 r. niektóre zarządzenia zostały zaostrzone. Za nieobecność bez ważnych powodów na kongregacjach wyznaczono grzywnę 12 złotych. Gdy ktoś popełnił czyn lubieżny i nie był w stanie zapłacić grzywny, wymierzano mu karę 50 kijów. Gdy był to szlachcic, skazywano go na dwa miesiące więzienia o chlebie i wodzie.

Kolejnych zmian statutów dokonano także w latach 1747, 1759 i 1765[19].

Urzędnicy i samorząd

Struktura samorządu Stolicy 10 Spiskich Kopijników była częściowo podobna do struktury Dużej Żupy spiskiej. Wszyscy jego najważniejsi przedstawiciele byli wybierani na jeden rok. Wybory odbywały się na kongregacjach. Ze spisu nazwisk wybranych urzędników Stolicy można wnosić, że wszyscy byli jej członkami. Żaden z nich nie pochodził spoza społeczności spiskich kopijników. Pełnienie funkcji wymagało pewnego wykształcenia, niezbędnego do wykonywania zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem. Pewne jest, że wymagano znajomości pisania i czytania. Te umiejętności bezwarunkowo musiał posiadać notariusz, gdyż bez nich nie mógł wykonywać swoich obowiązków. Jednakże z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że posiadała je także większość kopijniczej szlachty.

Na czele Stolicy 10 Spiskich Kopijników formalnie stał główny żupan żupy spiskiej, który zatwierdzał wybranych najważniejszych przedstawicieli kopijników. Niekiedy osobiście uczestniczył w kopijniczych kongregacjach generalnych.

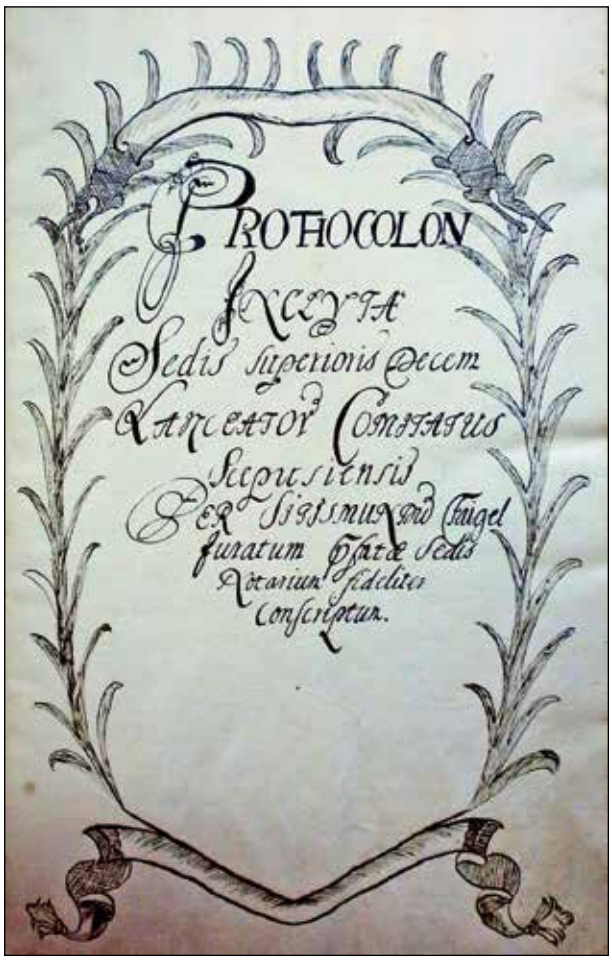

Nos Universitas Nobili
um Sedis Superioris Dicti Lancatorum Comitatus
Scepusiensis. Memoriae commendamus tenore praesentium si-
gnificamus quibus expedit universis. Quod Nobs. Feria
quarta proxima post Dominicam Sexagesimae in Oppido
Rumanfalu, loco judiciali & die carnium celebratarum Sedis
Judicium nostre solito pro futurorum Cautionum moderat.
cuius judicijs, pro tribunali considentibus. Egregij et Nobi.
les Christophorus Nimetthy Vice Comes, Adamus Szenth
Iwany Judex Nobilium, Gabriel et Andreas Zaborszky,
Melchior Szenth Andrassy, Stephanus Budahazy, Ladis.
laus Zauor, Stephanus Horuath, Petrus Mraz, et Pau.
lus Kurthy, Jurati Assessores, nec non Georgius Vitalis
Juratus Notarius, Sedis nostre, e medio nostri, exurgendo
in conspectum nostrum, sub debito juramento eorum in Cre.
uli. Decreto contento, Statutorum antiquorum nostrorum,
ex vtroq; Protocollo disumptorum, reformationem illucidat.
onem ac renouationem, vigore Examinationis et Commissionis
nostre, hoc modo infra declarando celebratam et factam.
retulerunt. Nos Christophorus Nimetthy Vice
Comes, Adamus Szenth Iwany, Judex Nobilium, Gabriel et
Andreas Zaborszky, Melchior Szenth Andrassy, Stephanus

Ryc. 33. *Końcowa część poprawionych i zatwierdzonych statutów z 1666 r.*

Na przykład w protokołach generalnej kongregacji z 19 grudnia 1618 r. znajduje się zapis, w którym są wymienieni funkcjonariusze wybrani za zgodą żupana spiskiego Stanisława Turzona i przez niego zatwierdzeni. Podobnie było na kongregacji, która odbyła się 9 października w Spiskim Czwartku i w innych przypadkach[20]. Na razie nie jest jasne kiedy i w jakich okolicznościach to podporządkowanie i pewna zależność od głównego żupana żupy spiskiej się ustaliły. Przypuszczalnie mogło się to stać w czasie przekształcania królewskich komitatów w żupy z samorządem szlacheckim. W przypadku Spisza jest to przełom XIII i XIV w. Pozostaje jednak faktem, że znajduje się to w kolektywnym przywileju kopijników z 1243 r., w którym zapisano, iż w sprawach sądowych zostali oni wyjęci spod jurysdykcji żupana spiskiego, oprócz przypadków kradzieży, sporów finansowych i sporów

[19] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 60–64.

[20] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 245, 459: […] *cum consensu supremi comitis Illust. Domini Stanislaw Thurzo sunt quarum confirmati*.



Ryc. 34. *Wstępny zapis z księgi protokołów kongregacji z lat 1720–1729.*

o dziesięciny[21]. Czyli już wtedy można zauważyć oznaki tego stanu, który w czasach nowożytnych nie był podważany, a potwierdza go wiele zapisów w prowadzonych systematycznie od 1578 do 1803 r. protokołach z odbywanych kongregacji.

W praktyce głównym przedstawicielem Stolicy 10 Spiskich Kopijników był wybierany bezpośrednio podżupan (*vicecomes*). Oprócz niego wybierano sędziego (*iudex nobilium*) i notariusza (*notarius*). Byli oni wybierani na jeden rok, z możliwością ponownego ubiegania się o urząd. Ten sam człowiek ponownie mógł być wybrany kolejnych kilka razy. W przypadku należytego wykonywania funkcji nie określano, ile lat, ewentualnie ile razy, ten sam człowiek może sprawować ten sam urząd. Po zakończeniu kadencji, mógł ubiegać się o tę samą lub inną funkcję. Nie mógł jednak piastować kilku stanowisk równocześnie. Zapewniało to dostęp do urzędów większej liczbie kopijników. Stosunkowo często zdarzało się, że ta sama osoba kolejno pełniła kilka różnych funkcji, przy czym nieprzerwanie kilka lat lub z różnymi długimi przerwami. Zależało to od osobistych ambicji i chęci konkretnych osób do ubiegania się o kierownicze funkcje w społeczności, jak również od wystarczającego poparcia podczas wyborów. Przykładowo Tomasz Benčik w latach 1612–1625 był notariuszem, a w latach 1629–1632 podżupanem. Jerzy Vitális w latach 1660–1661 był sędzią, a w latach 1662–1683 notariuszem[22]. Jeden człowiek najdłużej mógł pracować na stanowisku notariusza. Dlatego też było ono uważane za najbardziej stabilne. Funkcja notariusza wymagała jednak określonego wykształcenia i zdolności organizacyjnych. Można również przyjąć, że prościej było ponownie wybrać tego samego człowieka, który się sprawdził w pracy i znał swoje obowiązki niż „przyuczać" do tej funkcji kogoś nowego.

Oprócz tych trzech urzędów, na kongregacjach mianowano także ławników (*iurati*). Ich liczba nie zawsze była jednakowa. Na początku XVII w. wahała się między 17 i 20[23], w drugiej połowie tego stulecia ustaliła się na 12, a w XVIII w. mianował ich już główny żupan spiski[24]. Razem z sędzią uczestniczyli w wykonywaniu jurysdykcji.

Wszyscy główni urzędnicy Stolicy 10 Spiskich Kopijników sami byli członkami szlachty kopijniczej. Pośrednio świadczy to o poziomie wykształcenia przynajmniej tej części kopijniczej szlachty, która ubiegała się o główne funkcje.

Najwyższym organem administracyjnym i sądowym Stolicy były zgromadzenia wszystkich szlachciców (posesjonatów), tzw. kongregacje generalne (*congregatio generalis*). Obowiązek uczestniczenia w nich mieli wszyscy kopijnicy i ich żony. Ten wyjątkowy w całych Węgrzech przywilej kobiety utraciły dopiero w 1731 r., gdy na odbytej w Betlanowcach kongregacji generalnej wprowadzono zakaz ich udziału w posiedzeniach[25].

Kongregacje nie odbywały się zawsze w tym samym miejscu, lecz w różnych miejscowościach. Najczęściej w Abrahamowcach, Machałowcach, Świętym Andrzeju, Kiszowcach, Betlanowcach

[21] *CDSl* 2, s. 89, nr 131, Magyar Országos Levéltár (dalej MOL), sygn. DL 38875.
[22] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 164, 175.
[23] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 29, 85, 140, 211, 238.
[24] I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy*, s. 129.
[25] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 11 (1729–1741), s. 155–164; *Dejiny Betlanoviec*, s. 98 (autor odpowiedniej części I. Chalupecký).

i Spiskim Czwartku, a niekiedy także w Kieżmarku. Dwie ostatnie siedziby nie należały do miejscowości kopijniczych. Nie wiadomo, dlaczego niektóre kongregacje obradowały w Kieżmarku. Z drugiej strony o Spiskim Czwartku można powiedzieć, że w zasadzie od początku istnienia samorządu kopijniczego w średniowieczu kongregacje odbywały się właśnie w nim. Prawdopodobnym powodem był fakt istnienia w tym czasie w Spiskim Czwartku jedynego kościoła (od końca XII w.), a jego wnętrze było odpowiednie dla obrad zgromadzenia.

Zwoływanie kongregacji do Spiskiego Czwartku częściowo przetrwało aż do czasów nowożytnych, choć już w tym czasie nie odbywały się one tak często. Przykładowo generalna kongregacje obradowała tu także 12 stycznia 1633 r.[26], a niektóre kongregacje częściowe jeszcze na początku XVIII w. np. *sedes restauratoria* 4 listopada 1704 r.[27] Od roku 1728 r. na miejsce kongregacji wyznaczono Betlanowce.

Kongregacje generalne zwoływano zależnie od potrzeb. Omawiano na nich i zatwierdzano wszystkie sprawy związane z funkcjonowaniem samorządu. Nie ustalano dokładnego programu obrad, sprawy omawiano po przedstawieniu ich na obradach. Później niektóre konkretne sprawy rozpatrywano na oddzielnych zgromadzeniach.[28]

Oprócz kongregacji generalnej, odbywały się kongregacje częściowe (*sedes judiciaria*), na których rozpatrywano spory sądowe, *sedes sigillatoria*, na których pieczętowano i potwierdzano dokumenty, *sedes valedicatoria* – decydujące o odejściu urzędników, *sedes reatauratoria* lub *sedes electoria*, na których wybierano urzędników Stolicy. W niektórych z nich uczestniczyły tylko zainteresowane osoby. Jednak ten podział nie oznacza, że każda z owych kongregacji musiała obradować sama nad swoimi sprawami. Często sprawy kongregacji częściowych rozpatrywano na kongregacjach generalnych, co niekiedy jest wyraźnie zapisane także w protokołach. Przykładowo 31 stycznia 1629 r. w Spiskim Czwartku odbyła się *sedes judiciaria simul et sigillatoria*[29], 5 października 1633 także w Spiskim Czwartku obradowała *sedes sigillatoria et electoria*[30], 7 maja 1705 r. w Machałowcach kongregacja generalna *seu sedes Judiciari* itp.[31]

Pieczęć

Do symboli samorządowej Stolicy 10 Spiskich Kopijników należały: herb, flaga i pieczęć. Główną figurą w herbie był niedźwiedź, symbolizujący silnego i niebezpiecznego wojownika, co miało wskazywać na pierwotnie wojskową funkcję Stolicy. Wspólna pieczęć była najważniejszym atrybutem i nieodłączną częścią samorządowej pozycji Stolicy. Służyła do uwierzytelniania i poświadczania dokumentów, nadawała im moc prawną. Korzystano z niej również do celów reprezentacyjnych w relacjach z innymi podmiotami. Na pieczęci znajdował się znak herbowy. W średniowieczu na dokumentach początkowo były używane pieczęcie prywatne znamienitych przedstawicieli społeczności. Później pojawiła się i długo była używana pieczęć wspólna.

Najstarsza, znana dotychczas wspólna pieczęć kopijników znajduje się na dokumencie z 1409 r. Jest okrągła, o średnicy 36 mm. Na liliowej kracie znajduje się odwrócony turniejowy hełm rycerski z klejnotem, którym jest górna część skóry niedźwiedzia z wyciągniętymi łapami i głową przebitą kopią, dolna część skóry tworzy na hełmie zasłony. Wykonanie pieczęci datuje się na lata 70. lub początek 80. XIV w. Bez wątpienia oddaje ona wojskowy charakter społeczności kopijników[32].

Pieczęcie używane w czasach nowożytnych zachowały niedźwiedzia, jednakże odmiennie przedstawionego. Na używanej w tym czasie pieczęci wyobrażony jest odwrócony niedźwiedź na trzech wzgórzach, trzymający w łapach trzy kłosy (na niektórych wyobrażeniach drzewo) oraz po prawej stronie sześcioramienna, a później ośmioramienna gwiazda[33]. Możliwe, że zmiana ikonograficzna pieczęci wiązała się ze zmianą lub ograniczeniem wojskowego znaczenia i dawnej siły kopijników w wojsku. Zmienił się sposób

[26] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 2 (1646–1661), s. 479.
[27] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 8 (1704–1713), s. 1.
[28] I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy*, s. 129.
[29] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 442.
[30] Tamże, s. 490.
[31] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 8 (1704–1713), s. 41.
[32] F. Žifčák, *Neznáma kopijnícka pečať zo stredoveku*, w: *Acta musaei Scepusiensis* 2007, red. M. Novotná, Levoča 2007, s. 99–102.
[33] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 42; F. Žifčák, *Neznáma kopijnícka pečať*, s. 100.



Ryc. 35. *Herb Prowincji 10 Spiskich Kopijników: a) z lat 1641–1752, b) z lat 1753–1802, c) z lat 1662–1682, d) malowany herb Stolicy z pierwszej połowy XIX w.*

i taktyka walki, do użytku weszła nowa broń, zaczęto stosować proch strzelniczy. Średniowieczny ciężkozbrojny rycerz tracił na znaczeniu. Może więc z tego powodu kopijnicy zmodyfikowali wyobrażenie w polu pieczęci, jednak niedźwiedź – jako symbol prestiżu – pozostał.

Naturalnie także w epoce nowożytnej nie używano przez cały czas jednej pieczęci mimo że wyobrażenie w polu napieczętnym pozostawało z niewielkimi modyfikacjami takie samo. Od 1608 r. używano nowego typariusza o średnicy 30 mm. Był większy od poprzedniego, z obawy przed nadużyciem zniszczonego przed kongregacją, ale do niego nawiązujący. Główną figurą w tarczy jest niedźwiedź, wyrastający z trzech wzgórz i trzymający w łapach trzy kłosy, z towarzyszącą sześcioramienną gwiazdą obok. Nad tarczą znajdowały się litery S i N, a po jej bokach D i L – oznaczające nazwę Stolicy *Sedes nobilium decem lanceatorum*. Napis w otoku pieczęci brzmiał: SIG(illum) . SEDIS . SUPERIOR (is) SCEPUS (iensis). DEC (em). LANCEATORU M. W 1625 r. Ferdynand II Habsburg nadał kopijnikom przywilej pieczętowania dokumentów czerwonym woskiem.

W 1753 r. żupan spiski Mikołaj Čaky, przy okazji wizyty przedstawicieli kopijników w Rożniawie przekazał im nową pieczęć. Jej średnica

wynosiła 32 mm, a kompozycja figur zgadzała się z pieczęcią z 1608 r. Analogię można dojrzeć również w otoku, choć jego początek i koniec były oddzielone gwiazdką, a nie jak wcześniej dwukropkiem. Zmieniły się litery oznaczające nazwę społeczności. Literę N zastąpiono literą M, a D i L zmieniły pozycje. Nazwa brzmiała *Sedes minor decem lanceatorum*. Groszkowanie na stronie zewnętrznej zastąpiono wieńcem.

Pieczęć ta była używana aż do połączenia Stolicy z żupą spiską. Po tym fakcie herb Stolicy został umieszczony w środku herbu żupy. Projekt nowej pieczęci w 1803 r. opracował lewocki malarz Jan Jakub Müller i w tym samym roku nowy tłok został wykonany. Na nowym typariuszu wcześniejszą gwiazdę sześcioramienną zastąpiono ośmioramienną. Na podstawie barwnego projektu opis herbu (według F. Žifčáka) jest następujący:

> […] *na srebrnej gotyckiej, ewentualnie półokrągłej tarczy z trzech zielonych wzgórz wyskakujący odwrócony niedźwiedź, trzymający w przednich łapach trzy złote kłosy, z towarzyszącą w prawym rogu ośmioramienną złotą gwiazdą*[34].

Archiwum

Stolica prowadziła własne archiwum. Początkowo liczba dokumentów była stosunkowo niewielka i były to dokumenty nadające przywileje oraz ich potwierdzenia. Przechowywał je u siebie wyższy urzędnik samorządu kopijniczego. Można stwierdzić, że w omawianym okresie archiwum ważnych dokumentów znajdowało się u najwyższego przełożonego Stolicy, tj. podżupna (*vicecomes*), ewentualnie notariusza. Było złożone w wykonanej na ten cel skrzynce. Dokumenty, ewentualnie jednostki archiwalne były ponumerowane, a ich numeracja zachowała się do dzisiaj. Podczas formalnego przekazywania funkcji podżupana było przekazywane także archiwum Stolicy. Miało to miejsce np. na kongregacji w Spiskim Czwartku 17 grudnia 1620 r. Kończący urzędowanie podżupan Eliasz Treti (Treczy) nowo wybranemu Ctislawowi ze Świętego Andrzeja przekazał wówczas 10 dokumentów (bez bliższej specyfikacji) razem z pieczęcią[35].



Ryc. 36. *Protokoły kongregacji z lat 1770–1802.*

W latach późniejszych liczba dokumentów rosła, co poświadczają spisy z lat 1646 i 1675[36]. Przy podobnym akcie przekazywania funkcji w 1695 r. sporządzono nowy spis. Według niego archiwum rejestrowało 23 jednostki. Niektóre z nich były pojedynczymi egzemplarzami, inne całymi zbiorami dokumentów. Spis sporządzono z okazji przekazywania przez Andrzeja Budaháziego funkcji i wszystkich spraw nowo wybranemu podżupanowi Krzysztofowi Hrhovskiemu (Göregeyowi).

Pod numerem 1 był zarejestrowany dokument przywileju Beli IV z 1243 r., z dopisaną uwagą, że w dokumencie brakuje pieczęci, którą pierwotnie był opatrzony. Znajdująca się na oryginale[37],

[34] F. Žifčák, *Pečate Stolice X spišských kopijníkov*, w: *Pečate a ich používatelia*, red. J. Ragačová, Bratislava 2007, s. 88–96. Zob. tu także bardziej szczegółowo, z uwagi na wyniki badań pieczęci kopijników.

[35] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 1 (1587–1646), s. 272.

[36] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 2 (1646–1661), s. 426 i tamże, Kongregačný protokol č. 3 (1662–1681), s. 281. W spisie z 1675 r. znajduje się uwaga, że dokument przywileju z 1243 r. jest bez pieczęci, przy czym w krótszym spisie z 1646 r. o tym w ogóle się nie wspomina. Prawdopodobnie jej utrata, ewentualnie zniszczenie nastąpiło między 1646–1675 r.

[37] MOL, sygn. DL 38875.

napisana czerwonym atramentem sygnatura Nro1o jest do dzisiaj czytelna. Pod numerem 2 znajduje się konfirmacja przywileju Karola Roberta z 1314 r., a numerem 3 opatrzono jego poprzednie potwierdzenie z 1312 r. Numer 4 to konfirmacja króla Władysława z 1511 r., a 5 i 6 wiarygodne odpisy dokumenty przywilejów z lat 1351, 1323, 1511 i 1552. Wszystkie są spisane na pergaminie. Następne w kolejności, to transumpt przywileju sporządzony przez Kapitułę Spiską z 1584 r. (nr 9), koroboracja dokumentu królowej Marii z 1385 r. (nr 10), rozporządzenie króla Ludwika dotyczące spraw sądowych (nr 11), zbiór dokumentów, tzw. *litterae misiles*, informujących o sprawach wewnętrznych Stolicy i dotyczących różnych miast i spraw Stolicy w ilości 63 sztuk (nr 12), teczka *litterae misiles* w ilości 21 sztuk (nr 13), potwierdzenia o spłaceniu należności finansowych (pokwitowania) z lat 1662–1690 w ilości 47 sztuk (nr 14), pokwitowania z lat 1660–1673 – 17 sztuk (nr 15), następny zbiór pokwitowań w ilości 16 sztuk (nr 16), fragmenty starych protokołów (nr 17), 4 dokumenty dotyczące dawnego żupana spiskiego Krzysztofa Turzona (nr 18), dokumenty dotyczące Kapituły Spiskiej (nr 19), pokwitowania z lat 1691, 1692, 1693 i 1694 w ilości 50 sztuk (nr 20). Pod numerem 21 są zarejestrowane 3 tomy protokołów z obrad kongregacji. Pierwszy obejmuje lata 1587–1646, drugi 1646–1662 i trzeci, prowadzony od 1662 r. Następnie dokument palatyna Filipa (nr 22), a pod numerem 23 znajdują się różne fragmenty dokumentów o charakterze sądowym z lat 1672–1695[38].

Układ i numeracja archiwum świadczy o rozmieszczeniu dokumentów według ich znaczenia i treści. Na pierwszych miejscach znajdują się dokumenty przywilejów i ich późniejsze potwierdzenia, łącznie z pierwszym przywilejem z 1243 r., nadanym przez Belę IV. Po nim następują wszystkie inne konfirmacje. Świadczy to o ich wartości oraz trosce kopijników o ich ochronę. Liczba wydawanych i przechowywanych dokumentów rosła wraz z powiększeniem zakresu działalności, co z biegiem lat powodowało powiększenie archiwum. Protokoły z posiedzeń kongregacji sporządzano od roku 1587 do 1803, a w archiwum przechowywano je według ustalonego układu i numeracji.

Dokumenty kopijników były dokładnie rejestrowane i przez stulecia przekazywane z pokolenia na pokolenie. Po zlikwidowaniu Stolicy w następstwie reform Józefa II w latach 1786–1790, archiwum zostało włączone do archiwum żupy spiskiej. Po połączeniu Stolicy z żupą spiską w 1803 r., archiwum wraz z pieczęcią przekazano pod opiekę Kapituły Spiskiej[39].

Dom żupny

W 1728 r. Stolica na siedzibę i miejsce kongregacji wybrała Betlanowce. Początkowo tej decyzji nie przestrzegano i dlatego kilkakrotnie do niej wracano. W końcu po latach – podczas gdy wcześniejsze kongregacje na przemian odbywały się w różnych miejscowościach (najczęściej w Horce, Świętym Andrzeju, Machałowcach, Kiszowcach, Abrahamowcach, a poprzednio częściej w Spiskim Czwartku) – siedzibą główną stały się Betlanowce. Ze wspólnych środków wybudowano także dom żupny, będący jedynym majątkiem nieruchomym Stolicy. Swoim celom służył w latach 1769/1770–1803. Zatem nawet nie 30 lat, pominąwszy okres od 1786 do 1790 r., gdy z powodu likwidacji Stolicy nie był wykorzystywany.

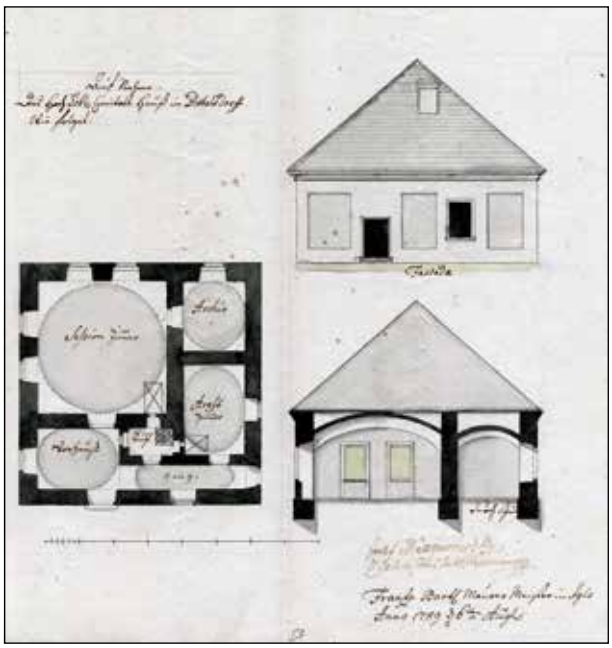
Decyzji o wzniesieniu budynku w Betlanowcach nie podjęto od razu. Najpierw zastanawiano się nad zlokalizowaniem go w Kiszowcach. Kongregacja generalna obradująca 22 listopada 1765 r. do znalezienia odpowiedniej parceli upoważniła administratora opactwa szczawnickiego, jezuitę Gabriela Kendrayego. Gdy nie znalazł takiej w Kiszowcach, wybrano Betlanowce. Kosztorys zatwierdzono na kongregacji generalnej 8 października 1766 r. Ostateczna decyzja o budowie zapadła na zgromadzeniu 9 września 1767 r. w obecności głównego żupana Jana Čakiego (Csáky). Ustalono, że na potrzeby Stolicy powstanie budynek administracyjny, z salą posiedzeń, więzieniem i magazynem. Parcelę pod budynek, którą przekazał Peter Fajgel, wymierzono 15 czerwca 1768, a do realizacji budowy został upoważniony Gabriel Kendray, który jednak z uwagi na swoje obowiązki nie mógł się nią zajmować. Dlatego 4 września do zorganizowania budowy zgromadzenie kopijników upoważniło podżupana Jana Matiašovskiego, jednego z wyższych urzędników Jana Horváta i Karola Grubiczego. Dom został ukończony w 1769 r. Usytuowano go w centrum Betlanowiec, w sąsiedztwie kościoła świętych Kosmy i Damiana. Wzniesiono go z kamienia naturalnego, łączonego zaprawą wapienną, na planie kwadratu z zaokrąglonymi

[38] ŠA LE, SK, Kongregačný protokol č. 4 (1681–1697), s. 566–569.
[39] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke"*, s. 217.

narożnikami. Był to obiekt o jednej kondygnacji, niepodpiwniczony. W części północnej znajdowała się sala posiedzeń, z wejściem z zewnątrz, do której przylegało pomieszczenie biurowe. Salę posiedzeń doświetlały trzy duże okna na stronie północnej i zachodniej, a biuro jedno okno na stronie północnej. Pomieszczenia były zamknięte ceglanym sklepieniem żaglowym. Dwa samodzielne pomieszczenia w części południowej były połączone korytarzem, którym można się było dostać także na strych, gdzie znajdowało się wejście z zewnątrz. W środku stało otwarte palenisko z kominem ogrzewające przyległe pomieszczenia. W otworach okiennych i drzwiowych wykonano kamienne ościeżnice. Dach był kryty gontem. Pierwotnie część południowa i północna nie były wewnątrz połączone.

Podczas obowiązywania rozporządzenia Józefa II dom żupny był niepotrzebny i podjęto decyzje o jego sprzedaży. Budynek jednak był w złym stanie i nie należała do niego żadna parcela. Cenę wywoławczą ustalono na 800 złotych, ale na aukcjach 20 kwietnia i 7 października 1789 r. nie znalazł się chętny do zapłacenia tej sumy. Po wymierzeniu i wycenie budynku, z uwagi na jego zły stan, cenę obniżono do 200 złotych. Na początku 1790 r. reformy Józefa II zostały anulowane, reaktywowano Stolicę Kopijników i odstąpiono od sprzedaży budynku.

Ten stan nie trwał jednak długo. Po zaniku Stolicy w 1803 r. gmach był wykorzystywany do różnych celów. Przez pewien czas mieszkał w nim powiatowy felczer, następnie w drodze publicznej aukcji został sprzedany. Później podobno służył jako więzienie i magazyn do czego został przystosowany. Ale stopniowo popadał w ruinę. Obecnie pozostała z niego jedynie murowana centralna część bez dachu, który pod naporem śniegu runął w 1962 r. Dom kopijników nadal niszczeje[40].



Ryc. 37. *Plan budowy domu żupnego Stolicy 10 Spiskich Kopijników w Betlanowcach.*



Ryc. 38. *Obecny stan domu żupnego z symbolem kopijników.*



Ryc. 39. *Widok Betlanowiec z lotu ptaka. Strzałka wskazuje dom żupny.*

W niespokojnych czasach

Czas od 1526 r. do początku XVIII w. upływał pod znakiem wielu konfliktów militarnych. Oprócz walk w z wrogiem zewnętrznym – Turkami osmańskimi, Węgry były zajęte także sporami między królem i magnatami, jak również między magnatami i sprzyjającymi im rodzinami. Wszystkie konflikty ideowo były prezentowane jako spory na tle religijnym, jako walka o wolność wyznania, podbudowana patriotyczną retoryką walki

[40] *Dejiny Betlanoviec*, s. 99–104 (autor odpowiedniej części I. Chalupecký); A. Chovancová, *Stoličný dom v Betlanovciach*, „Z minulosti Spiša", 11, 2003, s. 161–166.

o węgierską ojczyznę i swobody stanowe. W XVII i na początku XVIII w. doprowadziło to wielu powstań szlachty przeciwko Habsburgom, powszechnie nazywanych powstaniami stanowymi.

Konflikt wyznaniowy nie ominął także wsi kopijniczych, w których sytuacja miała związek z ogólnym stanem przynależności wyznaniowej na Spiszu. Do protestantów stopniowo dołączało coraz więcej mieszkańców. Nową wiarę popierała także najbardziej wpływowa spiska rodzina szlachecka Turzonów[41]. Dochodziło do odbierania kościołów przez protestantów i osłabiania wpływu katolików. W pewnym okresie cały Spisz był protestancki. W XVII w. wraz z rekatolizacją i aktualną sytuacją polityczną w miejscowościach kopijniczych zmienił się także stosunek ilościowy katolików do protestantów. Według wizytacji kanonicznej w 1700 r. skład wyznaniowy w niektórych z nich był następujący: w Betlanowcach było 166 katolików i 78 protestantów, w Lewkowcach 52 katolików i 17 protestantów, w Abrahamowcach i Pikowcach razem 51 katolików i 55 protestantów, w Świętym Andrzeju – 149 katolików i 65 protestantów, w Ganowcach, Filicach i Hozelcu – 104 katolików i 205 protestantów, w Haduszowcach – 88 katolików i 10 protestantów, w Machałowcach – 82 katolików i 22 protestantów, a w Czenczycach – 60 katolików i 7 protestantów[42].

Niepokoje i walka o władzę bardzo dotykały ludność, dla której oznaczało to nowe obowiązki i związane z tym obciążenia podatkowe. Odnosiło się to również do szlachty kopijniczej i jej poddanych. Po ogłoszeniu insurekcji[43] musiała osobiście lub w formie większych wydatków uczestniczyć w organizowaniu obrony. Przykładowo w 1635 r. kopijnicy przekazali do wojska 243 żołnierzy, z tego 84 szlachciców i 159 z szeregów ich poddanych. Jako całość Stolica miała wyznaczone dostawy obowiązkowe naturaliów dla armii cesarza. Na kongregacjach generalnych podzielono je według poszczególnych miejscowości. Na przykład w 1680 r. było to 51 korców zboża, 11 wozów siana i 11 wozów słomy, a w 1681 r. – 60 korców zboża i 13 wozów siana. Między poszczególne miejscowości podzielono również ustaloną liczbę żołnierzy dla wojska królewskiego. W 1702 r. z szeregów kopijników było to 25 żołnierzy, z ogólnej liczby 125 wyznaczonych dla żupy spiskiej. Stolica podzieliła to między 5 miejscowości (Betlanowce, Haduszowce, Czenczyce, Machałowce i Kiszowce), które przekazały po 5 żołnierzy. Jednak wywiązywania się z nałożonych obciążeń i wierności wymagał nie tylko władca, ale również przywódcy powstańców[44].

Także z tego powodu w niespokojnych czasach powstań stanowych członkowie szlachty kopijniczej nie występowali w sposób jednolity. Nawet poszczególne rodziny w społeczności nie musiały prezentować identycznej postawy wobec powstań. Co więcej, członkowie jednej rodziny mogli stać po przeciwnych stronach. Po stłumieniu powstań i umocnieniu władzy króla, szlachcice walczący przeciwko niemu popadali w niełaskę, a ich majątki konfiskowano. Zwykle jednak po pewnym czasie otrzymywali je z powrotem. W Betlanowcach po stłumieniu powstania Franciszka II Rakoczego majątek straciła uczestnicząca w powstaniu rodzina Fajgelów. Był to Izaak Fajgel z synami Franciszkiem i Janem. Wśród poszkodowanych była także Anna Matiašovská, wdowa po Hiobie Hrhovskim (Görgey), która straciła murowany, jednokondygnacyjny dwór lub synowie Adama Sentiványego (Szentiványi), Jan i Zygmunt, którym odebrano dwukondygnacyjny dwór z zabudowaniami gospodarczymi, stawem, młynem i browarem. W przypadku potomków Władysława Rydyego uwidoczniła się ocena konkretnych osób, ich czynów i osobistego udziału w powstaniu. Podczas gdy jeden syn, Adam, z powodu aktywnego udziału stracił majątek, to jego bratu Władysławowi i czterem siostrom majątek pozostawiono. Po 1721 r. Janowi i Franciszkowi Fajgelom, jak również niektórym szlachcicom, majątki zwrócono[45].

Podczas powstania Franciszka II Rakoczego w latach 1703–1711 zginęło 18 członków rodzin kopijniczych, z ogólnej liczby 44 członków szlachty ze Spisza[46].

[41] *Dejiny Betlanoviec*, s. 92 (autor odpowiedniej części F. Žifčák).
[42] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 207, 211 a 217–223.
[43] *Insurekcja* – w węgierskim systemie obrony w okresie feudalizmu oznaczała gotowość do obrony, z reguły obowiązek szlachty mobilizowania się i obrony kraju. Zwykle ogłaszał ją król i zależnie od stopnia zagrożenia wyróżniano insurekcję krajową (*generalis*) lub terenową (*particularis).* Według postanowień Złotej Bulli Andrzeja II z 1222 r. ten obowiązek nie dotyczył wypraw po za granice Węgier. Ten system przetrwał także po utworzeniu stałej armii, a prawnie został zniesiony dopiero w 1868 r., po wprowadzeniu powszechnego obowiązku obrony.
[44] *Dejiny Betlanoviec*, s. 78–79 (autor odpowiedniej części F. Žifčák).
[45] *Dejiny Betlanoviec*, s. 95–96 (autor odpowiedniej części I. Chalupecky).
[46] F. Žifčák, *Spišská šľachta vo svetle súpisov*, s. 564.

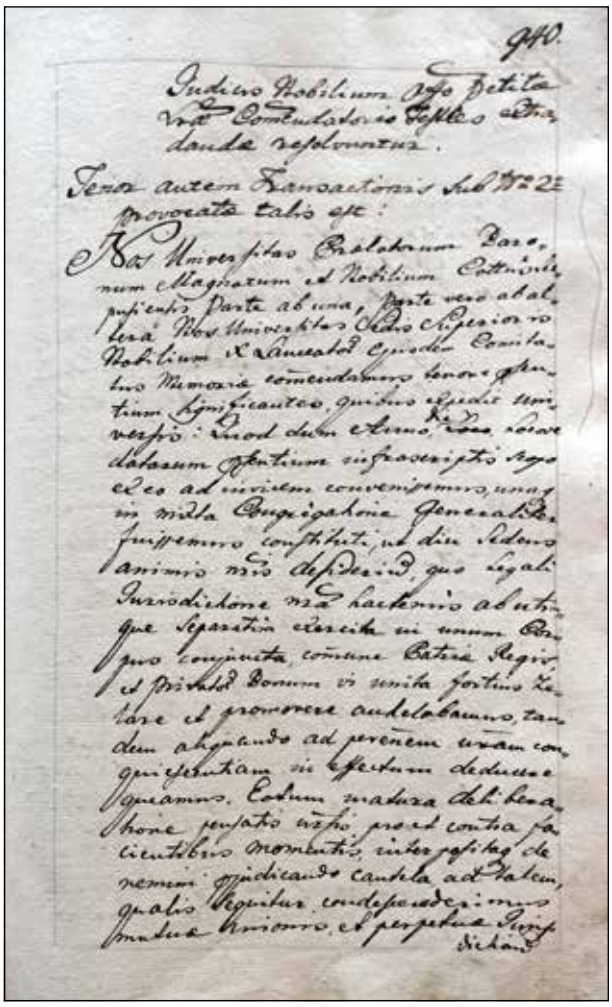
Zanik Stolicy

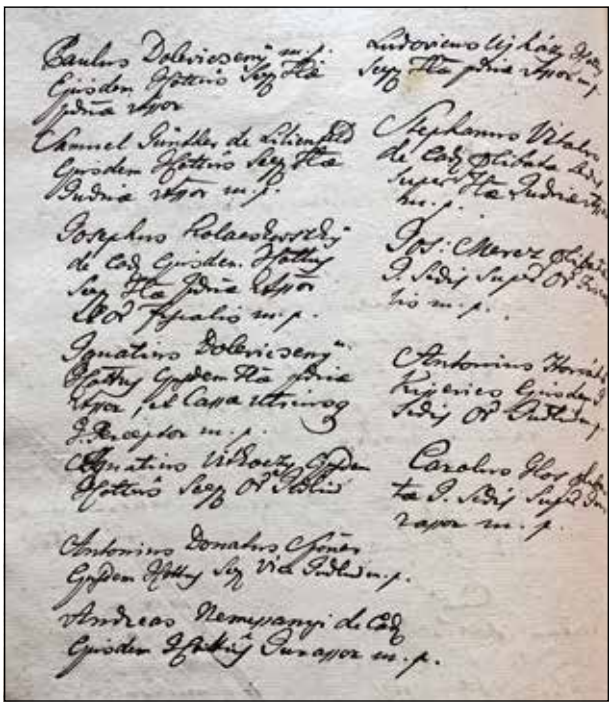
Pod względem prawnym kopijnicy należeli do drobnej szlachty. Natomiast pod względem majątkowym większość z nich była rolnikami, nie posiadającymi większych posiadłości.

Połączenie Stolicy 10 Spiskich Kopijników z żupą spiską nastąpiło na wniosek kopijników. Wiązało się to z malejącym w nowych czasach znaczeniem ich starych przywilejów i rosnącymi kosztami utrzymywania aparatu urzędniczego, na co ubożejący szlachcice mogli przeznaczyć coraz mniej środków finansowych. Po wcześniejszych negocjacjach w sprawie połączenia porozumiano się na kongregacji odbytej w Lewoczy 25 września 1802 r. Umowę, w której uregulowano wszystkie niezbędne sprawy, podpisali czołowi przedstawiciele Stolicy i żupy. Ostatnia samodzielna kongregacja kopijników odbyła się 10 stycznia 1803 r.[47] Połączenie dwóch samorządowych jednostek, które przez stulecia funkcjonowały obok siebie, zakończyło istnienie Stolicy 10 Spiskich Kopijników i przyczyniło się do scalenia administracji żupy spiskiej. Pamiątką po Małej Żupie pozostał herb Stolicy umieszczony w sercu herbu żupy spiskiej.

Samorządowa Stolica 10 Spiskich Kopijników była znaczącą wspólnotą i czynnikiem rozwoju społecznego na Spiszu. Na Węgrzech należała do zjawisk unikatowych, a swoją pozycję samorządową szlachta kopijnicza utrzymywała przez długi czas. Do zaniku Stolicy, oprócz wspomnianych warunków społecznych, przyczyniły się także stale pogarszające się stosunki majątkowe szlachty kopijniczej.







Ryc. 40. *Protokół zawierający zapis o połączeniu Stolicy Spiskich Kopijników z Dużą Żupą spiską.*

[47] J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke“*, s. 215–220, I. Chalupecký, *Prehľad vývoja verejnej správy*, s. 130.

CZĘŚĆ 5

HISTORIA KOŚCIOŁA NA SPISZU W LATACH 1526–1918

Vladimír Olejník

Dzieje prepozytury na Spiszu w latach 1526–1776

Okres od 1526 do 1918 r. w historii Kościoła katolickiego na Spiszu można scharakteryzować jako fazę przekształcenia średniowiecznej prepozytury w nowożytne biskupstwo potrydenckie. W tym czasie pojawiło się wiele specyficznych problemów: od wyłącznie średniowiecznych kwestii przywilejów i prawa patronatu aż po ukształtowanie narodu słowackiego; od zagadnienia jurysdykcji po bazę materialną Kościoła; wreszcie od kwestii wyznania po relacje Kościoła z władzami świeckimi. W centrum życia kościelnego, tak jak do tej pory, znajdowała się Spiska Kapituła, będąca siedzibą najważniejszych instytucji kościelnych na Spiszu – prepozytury spiskiej, kapituły spiskiej i później biskupstwa spiskiego. Od tego ośrodka została utworzona struktura plebanii na Spiszu, a do pewnego stopnia też społeczności i konwentów zakonnych.

„Jesień średniowiecza", XV wiek, kończy się także w Kapitule Spiskiej wielką uroczystością: zakończono przebudowę i uroczyście wyświęcono kościół kolegiacki św. Marcina, nadając mu w zasadzie obecny kształt. Prawo patronatu świątyni przeszło z królów Węgier na rodzinę Zápolyów. Spiska Kapituła cieszyła się ich wyjątkową uwagą i szczodrością niemalże do wymarcia tego rodu po mieczu. Niestety, początek XVI w. przyniósł całkiem niespodziewane wydarzenia: pojawienie się protestantyzmu; bitwę pod Mohaczem i późniejsze walki o tron, które doprowadziły do chaosu w całym kraju; powstania antyhabsburskie; fatalne skutki definitywnego przejścia Zamku Spiskiego w ręce prywatne oraz kolejne późniejsze wydarzenia przysporzyły kapitule spiskiej i Kościołowi katolickiemu na Spiszu wiele, wręcz egzystencjalnych, problemów.

Częściowe odrodzenie katolicyzmu na Spiszu można zaobserwować dopiero pod koniec XVII i w XVIII w. Pośrednim skutkiem takiego rozwoju wydarzeń, z pewnością pozytywnego dla Kościoła katolickiego, było powstanie biskupstwa spiskiego w 1776 r. Na życie kościelne Spisza miały całkiem naturalnie wpływ – zwłaszcza w kwestiach personalnych – także późniejsze, bardziej ogólne wydarzenia historyczne, jak np. dążenia narodowowyzwoleńcze w XIX w. Najważniejszym z nich było jednak powstanie pierwszej Republiki Czechosłowackiej w 1918 r.

Sytuacja prepozytury spiskiej na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych

Centralną instytucją kościelną na Spiszu pod koniec średniowiecza, podobnie jak od początku XIII w., była prepozytura spiska z siedzibą w Spiskiej Kapitule na Górze Św. Marcina naprzeciw Zamku Spiskiego. Prepozytura wchodziła w skład archidiecezji ostrzyhomskiej, ale należała do węgierskich prepozytur królewskich, które już papież Innocenty III (1198–1216) podporządkował bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W wyniku tego powstał specyficzny stan prawny, który przez cały czas istnienia prepozytury spiskiej większość arcybiskupów ostrzyhomskich starała się ograniczyć, natomiast większość prepozytów spiskich starała się umocnić. Prepozyci byli bowiem wybierani przez kapitułę spiską, a Stolica Apostolska zatwierdzała ten wybór. Władca, jako właściciel prawa patronatu, w niektórych przypadkach wyrażał zgodę na nowego prepozyta, a arcybiskup ostrzyhomski udzielał mu inwestyturę[1]. Taki sposób postępowania miał naturalnie miejsce tylko w idealnych warunkach. W średniowiecznej i nowożytnej historii prepozytury uzus ten został kilkukrotnie naruszony, czy to ze strony władców, czy też przez arcybiskupów Ostrzyhomia. Ogólnie można jednak stwierdzić, że prepozyci spiscy, którzy z punktu widzenia hierarchii kościelnej znajdowali się na niższym szczeblu niż biskupi, pod koniec średniowiecza posiadali wiele kompetencji zastrzeżonych tylko dla biskupów. Zawdzięczali taki stan rzeczy z jednej strony starszym przywilejom średniowiecznym, które otrzymali od papieży[2], a z drugiej strony nowszym bullom papieskim, które potwierdzały te przywileje, a nawet je

[1] J. Špirko, *Začiatky Spišského biskupstva: Snahy v minulosti o jeho utvorenie* w: *Mons sancti Martini. Vrch svätého Martina: Sborník z príležitosti sedemdesiatky J.E. Msgr. Jána Vojtašáka, biskupa spišského*, red. P. Galan, Ružomberok 1947, s. 44.

[2] M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly do konca 18. storočia*, „Konštantínove listy", 5, 2012, s. 40–41; V. Olejník, *Spišský hrad a Spišská Kapitula v archívnych prameňoch* w: *Terra Scepusiensis Terra Christiana 1209–2009: Spišský hrad, Spišská Kapitula dve centrá v dejinách Spiša*, red. M. Novotná, Levoča 2009, s. 50, 183–184.



Ryc. 1. *Najstarsza weduta Zamku Spiskiego z kapitułą znajdująca się na ławce u kamedułów w Czerwonym Klasztorze. U dołu detal z zabudowaniami kapitulnymi.*

rozszerzały. Należały do nich bulla papieża Piusa II (1458–1464) z 1458 r., Sykstusa IV (1471–1484) z 1472 r. czy Leona X (1513–1521) z 1515 r. Dzięki nim prepozyci spiscy mogli wykonywać na swoim terenie większość czynności liturgicznych i jurysdykcyjnych zastrzeżonych tylko dla biskupów. Posiadali szerokie kompetencje: mogli zwoływać synody; nadawać beneficja, w tym też kanoniczne; zezwalać na budowę kościołów; sądzić; wizytować; mianować i instalować kanoników; ekskomunikować; rozgrzeszać tzw. *reservata*, czyli grzechy, których rozgrzeszenia mógł udzielać tylko biskup; sprawowali samodzielnie władzę duchową nad kapitułą, klerem i wszystkimi mieszkańcami swojego terytorium. Mieli także władzę świecką nad swoimi poddanymi, tzn. mogli sądzić, mianować na urzędy, potwierdzać nominacje i je odwoływać, upominać, organizować zbiórki pieniężne itd.[3] Zestawienie wszystkich kompetencji byłoby dłuższe. W uproszczeniu można stwierdzić, że prawa prepozytów spiskich w porównaniu z kompetencjami biskupa były ograniczone o dwie podstawowe czynności z zakresu liturgii i prawa kościelnego. Nie mogli oni wyświęcać osób (święcenia niższe, diakonat), ani konsekrować kościołów i kaplic. Także ta „przeszkoda" bywała jednak łatwo pokonywana, ponieważ praktycznie przez całą epokę nowożytną prepozyci spiscy byli jednocześnie biskupami tytularnymi.



Można podzielić prepozytów, którzy od początku XVI w. stali na czele prepozytury spiskiej, na trzy grupy. Do pierwszej należeli ci, których dotyczył papieski przywilej noszenia podczas liturgii na swoim obszarze insygniów biskupich – pastorału i mitry – tzw. *praepositi infulati*[4]. Można do tej grupy zaliczyć tylko ostatniego prepozyta spiskiego z czasów średniowiecza – Jana Horvátha (Horváta). Drugą grupę tworzyli prepozyci, którzy oprócz tego tytułu posiadali też tytuł biskupi jednej z diecezji na południu Królestwa Węgierskiego zajętych w tym czasie przez Turków osmańskich, tzw. *episcopi titulares*. Do nich zaliczali się prepozyci od Stanisława Várallyiego (Váraji) aż po Mikołaja Balogha (Balog). Ostatnią grupę stanowili prepozyci, którym władca oprócz tytułu prepozyta udzielił dodatkowo honorowego tytułu biskupa, tzw. *episcopi electi*, który nie

[3] *Sacra Concilia Ecclesiae Romano – catholice in Regno Hungariae celebrata*, cz. 1, red. C. Péterffy, Bratislava 1742, s. 196.

[4] Papież Sykstus IV (1471–1484) przyznał 21 listopada 1472 prepozytom spiskim przywilej noszenia we wszystkich kościołach na Spiszu podczas liturgii insygniów godności biskupiej – mitry i pastorału, dlatego od tego czasu nazywa się ich prepozytami infułowanymi. Zob. Štátny archív v Levoči (dalej ŠA LE), fond Spišské prepoštstvo (dalej SpP), I, Man. VI, nr. 173.

w każdym przypadku wiązał się ze święceniami biskupimi. Pierwszym w tej grupie był Władysław Matthiassovszky (Matiašovský), a ostatnim prepozyt spiski, przed powstaniem biskupstwa, Józef Karol Zbisko (Zbiško).

Jednocześnie prepozyt spiski oprócz prepozytury kierował, de facto z punktu widzenia jurysdykcji, spiską kapitułą kolegiacką składającą się z kanoników, których liczba w tym czasie jeszcze ciągle wahała się od 10 aż do 16. Trzej kanonicy, tzw. dygnitarze, stanowili rdzeń kolegium. Byli to kanonik kantor, kanonik lektor i kanonik kustosz. Sprawami ekonomicznymi kapituły zajmował się dziekan, którego kanonicy wybierali spośród siebie. Kolejnym duchownym, który pracował w Kapitule Spiskiej, był pleban. Mieszkał on w starej średniowiecznej plebanii znajdującej się na wschód od kościoła św. Marcina[5]. Funkcja plebana kapitulnego przetrwała praktycznie aż do początku XVII w. Od tamtej pory zadania plebana przejmował ciągle jeden z kanoników.

Sieć parafialna prepozytury spiskiej była w tym okresie podzielona na jednostki, które nie nosiły nazwy dekanatów, ale bractw plebańskich. Pierwszym i najstarszym bractwem było bractwo plebanów 24 miast królewskich, które zrzeszało duchownych beneficjalnych stojących na czele plebanii spiskich wolnych miast królewskich. Pozostałe parafie zostały połączone na podstawie ich położenia geograficznego, głownie w odniesieniu do biegów rzek czy większych miast. W tym czasie zatem, oprócz bractwa miast królewskich, wyróżnić można: bractwo górnego Hornadu (Hornád), bractwo dolnego Hornadu, bractwo dystryktu Stara Lubowla (Stará Ľubovňa), bractwo dystryktu Dunajca, bractwo górnego Popradu oraz bractwo dolnego Popradu. Łącznie w XVI w. istniało na Spiszu siedem bractw. Wszystkie parafie zrzeszone w tych bractwach podlegały władzy prepozyta spiskiego. Specjalny status prawny wobec prepozytury i arcybiskupstwa ostrzyhomskiego miało bractwo miast górniczych usytuowane wokół rzeki Gnilec (Hnilec).

Informacje o obsadzie oraz wykazie plebanii znajdujących się pod jurysdykcją prepozyta spiskiego z tego okresu pochodzą z rejestru dziesięcin papieskich z 1519 r. Władca Ludwik II (1516–1526) poprosił o nie papieża Leona X (1513–1521) w celu wyremontowania zamków na granicy z Imperium Osmańskim. Rejestr uwzględniał plebanie, ich duchownych oraz zapłacone dziesięciny, na podstawie których można wywnioskować nie tylko liczbę i rozkład, ale też wielkość beneficjów poszczególnych parafii, a tym samym również ich zamożność czy też trudną sytuację ekonomiczną[6].

Bractwo plebańskie 24 miast królewskich:

Spiskie Podgrodzie/Spišské Podhradie (*Varallja*) – pleban Walenty zapłacił 12 złotych, 25 denarów.

Spiskie Włochy/Spišské Vlachy (*Olaszi*) – pleban Jan zapłacił 8 złotych, 1 denar.

Spiska Nowa Wieś/Spišská Nová Ves (*Iglo* albo *Nova Villa*) – pleban Jan zapłacił 10 złotych, 32 denary; Mikołaj, rektor kaplicy słowackiej w Spiskiej Nowej Wsi, zapłacił 1 złoty, 25 denarów.

Lewocza/Levoča (*Leutschovia*) – pleban Jan Henckel zapłacił 16 złotych.

Harichowce/Harichovce (*Palmarum*) – pleban Stefan zapłacił 4 złote, 27 denarów.

Iliaszowce/Iliašovce (*Sperarum*) – pleban Maciej zapłacił 3 złote, 15 denarów.

Spiski Czwartek/Spišský Štvrtok (*Quinto forum*) – pleban Błażej zapłacił 5 złotych, 8 denarów.

Hrabuszyce/Hrabušice (*Villa Compositi*) – pleban Hermolaus zapłacił 10 złotych, 14 denarów.

Szwabowce/Švábovce (*Suevi*) – pleban Marcin zapłacił 3 złote, 12 denarów.

Poprad (*Popradt*) – pleban Stanisław zapłacił 7 złotych, 40 denarów.

Wielka/Veľká (*Filka*) – pleban Mikołaj zapłacił 6 złotych, 2 denary.

Spiska Sobota/Spišská Sobota (*Mons Georgii*) – pleban Udalryk zapłacił 8 złotych, 3 denary.

Młynica/Mlynica (*Mollenbach*) – pleban Mateusz zapłacił 5 złotych, 32 denary.

Wielka Łomnica/Veľká Lomnica (*Lomnicz*) – pleban Jan zapłacił 4 złote, 16 denarów.

Huncowce/Huncovce (*Villa Canis* albo *Hunczdorf*) – pleban Jan zapłacił 4 złote, 8 denarów.

[5] Starą średniowieczną plebanię otrzymali w 1647 r. jezuici, którzy przebudowali ją na gimnazjum. Po kasacie zakonu w 1773 r. szkoła służyła przez pewien czas jako spichlerz, a w 1819 r. powstało tam studium nauczycielskie. Radykalna przebudowa w 1933 r. kompletnie zmieniła kształt budynku i niestety też całej Kapituły Spiskiej. Na tej podstawie wiemy, że średniowieczna plebania znajdowała się w miejscu dzisiaj funkcjonującego budynku bloku C Seminarium Duchownego im. biskupa Jána Vojtaššáka, nr domu 13.

[6] W nawiasach podano nazwę historyczną danej miejscowości za publikacją Wagnera. Zob. *Analecta Scepusii sacri et profani*, red. C. Wagner, t. 1–4, Viennae, Possoniae– Cassoviae 1771–1778, tu t. 2, s. 193–197. Złe i niekompletne odczytania Wagnera uzupełniono z odpisu księgi *Matricula Molleriana*, przechowywanego w Bátthyaneum, National Library of Romania, Alba Iulia, pod tytułem Synopsis Rerum Scepusiensium Saeculi XVI., Quas Seniores Fraternitatis XXIV Civitatum Regalium Parochorum Litteris Consignabant, Ms I 14, s. 4–9.

Żakowce/Žakovce (*Isaac*) – pleban Walenty zapłacił 7 złotych, 14 denarów.

Wierzbów/Vrbov (*Menhardi*) – pleban Melchior zapłacił 8 złotych, 4 denary.

Twarożna/Tvarožná (*Durandi*) – pleban Marcin zapłacił 3 złote, 20 denarów.

Ruskinowce/Ruskinovce (*Rusquin*) – pleban Błażej zapłacił 2 złote, 25 denarów.

Lubica/Ľubica (*Leibicz*) – pleban Mateusz zapłacił 13 złotych, 18 denarów.

Biała Spiska/Spišská Belá (*Bela*) – pleban Walenty Suntag zapłacił 7 złotych, 4 denary.

Odorin/Odorín (*Odorinum*) – pleban Andrzej zapłacił 3 złote, 40 denarów.

Bystrany (*Eulenbach*) – pleban Marcin zapłacił 4 złote, 42 denary.

Kurimany (*Sanctus Quirinus*) – pleban Jan zapłacił 1 złoty.

Poza tym bractwem znajdował. się Benedykt, pleban w Olcnawie/Olcnava (*Alcznaw*), który zapłacił 1 złoty, 25 denarów[7].

Bractwo górnego Hornadu:

Markuszowce/Markušovce (*Villa Marci*) – pleban Jan zapłacił 5 złotych, 20 denarów, jego kapłan Jerzy 1 złoty, 20 denarów.

Nalepkowo/Nálepkovo (*Wogendrössel*) – pleban Franciszek zapłacił 2 złote.

Smižany/Smižany (*Schmögen*) – pleban Marcin zapłacił 1 złoty, 4 denary.

Letanowce/Letanovce (*Lethan*) – pleban Ambroży zapłacił 3 złote, 2 denary.

Święta Małgorzata/Svätá Margita (*Sancta Margaretha* ?) – pleban Ambroży zapłacił 2 złote, 4 denary.

Betlanowce/Betlanovce (*Villa Bethlen*) – pleban Jan zapłacił 3 złote, 16 denarów.

Hranownica/Hranovnica (*Greniczia*) – pleban Marcin zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Szczawnik Spiski/Spišský Štiavnik (*Schebnik*) – pleban Marcin zapłacił 1 złoty, 12 denarów.

Wydrnik/Vydrník (*Widernik*) – pleban Jan był ranny, zapłacił 1 złoty, 41 denarów.

Święty Andrzej/Svätý Ondrej (*Sanctus Andreas*) – pleban Szymon zapłacił 1 złoty, 3 denary.

Wilkowa/Vlková (*Varkasy*) – pleban Jan zapłacił 1 złoty, 20 denarów.

Abrahamowce/Abrahámovce (*Villa Abrahae*) – pleban Jan zapłacił 1 złoty, 20 denarów.

Bractwo dolnego Hornadu:

Spiski Hrhów/Spišský Hrhov (*Garga*) – pleban Maciej zapłacił 13 złotych, 28 denarów.

Wyżne Repasze/Vyšné Repaše (*Repasch*) – pleban Briccius zapłacił 1 złoty, 25 denarów.

Brutowce/Brutovce (*Sanctus Laurentius*) – pleban Michał zapłacił 1 złoty, 10 denarów.

Ordzowiany/Ordzovany (*Ragyocz*) – pleban Jerzy zapłacił 1 złoty, 28 denarów.

Bijacowce/Bijacovce (*Bethania*) – pleban Benedykt zapłacił 4 złote, 8 denarów.

Żehra/Žehra (*Sigra*) – pleban Wawrzyniec zapłacił 3 złote, 35 denarów.

Wyżny Sławków/Vyšný Slavkov (*Zalog* albo *Zueck*) – pleban Jerzy zapłacił 3 złote, 40 denarów.

Richnawa/Richnava (*Rychno*) – pleban Benedykt zapłacił 3 złote, 25 denarów.

Kluknawa/Kluknava (*Klukno*) – pleban Andrzej zapłacił 3 złote, 17 denarów.

Grancz/Granč (*Grentsa*) – pleban Mikołaj zapłacił 2 złote, 26 denarów.

Jamnik/Jamník (*Jemnick*) – pleban Walenty zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Domaniowce/Domaňovce (*Doman*) – pleban Piotr zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Daniszowce/Danišovce (*Villa Dionysii*) – pleban Marcin zapłacił 1 złoty, 15 denarów.

Bractwo dystryktu Starej Lubowli:

Stara Lubowla (*Liblo*) – pleban Jan zapłacił 6 złotych, 10 denarów

Gniazda/Hniezdne (*Gnisen*) – pleban Wawrzyniec zapłacił 3 złote, 15 denarów.

Drużbaki/Ružbachy (*Rauschenbach*) – pleban Kacper zapłacił 1 złoty, 11 denarów.

Nowa Lubowla/Nová Ľubovňa (*Novo Liblo*) – pleban Piotr zapłacił 2 złote, 10 denarów.

Chmielnica/Chmeľnica (*Hopgarten*) – pleban Tomasz zapłacił 1 złoty, 11 denarów.

[7] W księdze *Matricula Molleriana* po wykazie płatności całego bractwa zostaje wymieniona też Olcnawa. Tej miejscowości z pewnością nie można zaliczać do miast królewskich, a tym samym też do bractwa. W XV w. Olcnava należała jako kościół filialny do Spiskich Włochów. W okresie burzliwych niepokojów religijnych w XVII w. w związku z dążeniami rekatolizacyjnymi Stefana Csákyego (Čáki) stała się ostatecznie kościołem filialnym Bystran. Ten stan trwa do dziś. Mimo to na podstawie rejestru trzeba uznać, że w tym okresie rzeczywiście istniała tam parafia. Por. M. Olejníková, V. Olejník, *Sakrálne pamiatky obce Olcnava*, Levoča 2012, s. 19.

Bractwo dorzecza Dunajca:

Spiskie Hanuszowce/Spišské Hanušovce (*Hanneschau*) – pleban Józef zapłacił 2 złote.

Spiska Stara Wieś/Spišská Stará Ves (*Antiqua Villa*) – pleban Walenty zapłacił 4 złote, 20 denarów.

Niedzica/Nedeca (*Nyczticz* albo *Neswitz*, dziś w Polsce) – pleban Jan zapłacił 2 złote, 14 denarów.

Kacwin/Kacvín (*Kaczwinkel*, dziś w Polsce) – pleban Mikołaj zapłacił 2 złote, 8 denarów.

Łapsze Niżne/Nižné Lapše (*Lapsch*, dziś w Polsce) – pleban Marcin zapłacił 2 złote, 25 denarów.

Krempachy (*Krempach*, dziś w Polsce) – pleban Kwiryn zapłacił 2 złote, 32 denary.

Nowa Biała/Nová Belá (*Nova Bela*, dziś w Polsce) – pleban Jan zapłacił 1 złoty, 40 denarów.

Frydman/Fridman (*Fridman*, dziś w Polsce) – pleban Piotr zapłacił 2 złote, 13 denarów.

Lechnica (*Lechnitz*) – pleban Albert zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Poza tym bractwem znajdował się Jakub, pleban w Wielkiej Leśnej/Veľká Lesná (*Reichvald*), który zapłacił 1 złoty.

Bractwo dolnego Popradu:

Kieżmark/Kežmarok (*Kesmark*) – pleban Emeryk zapłacił 3 złote.

Święty Michał/Svätý Michal (**Sanctus Michael*, nieistniejąca miejscowość) – pleban Benedykt zapłacił 2 złote, 6 denarów.

Stara Leśna/Stará Lesná (*Waldorff*) – pleban Emeryk zapłacił 1 złoty, 42 denary.

Strażki/Strážky (*Strasa*) – pleban Jerzy zapłacił 1 złoty, 25 denarów.

Rakusy/Rakúsy (*Rokasi* albo *Rokesz*) – pleban Jan zapłacił 3 złote, 10 denarów.

Wyborna/Výborná (*Byrbrun*) – pleban Maciej zapłacił 1 złoty, 40 denarów.

Słowacka Wieś/Slovenská Ves (*Winczendorff*) – pleban Walenty zapłacił 6 złotych, 14 denarów.

Toporec (*Toportz*) – pleban Jan zapłacił 4 złote, 25 denarów.

Podhorany (*Meltewr*) – pleban Jan zapłacił 3 złote, 40 denarów.

Buszowce/Bušovce (*Busow*) – pleban Kacper zapłacił 6 złotych, 35 denarów.

Podoliniec/Podolínec (*Buldin* albo *Podolin*) – pleban Józef zapłacił 5 złotych, 16 denarów.

Mała Łomnica/Malá Lomnica (*Parva Lumnitz*) – pleban Łukasz zapłacił 2 złote, 5 denarów.

Wielka Łomnica (*Major Lumnitz*) – pleban Henryk zapłacił 3 złote, 12 denarów.

Stotince (*Hundertmark*) – pleban Andrzej zapłacił 2 złote, 18 denarów.

Krzyżowa Wieś/Krížová Ves (*Sancta Crux*) – pleban Ján zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Wojniany/Vojňany (*Kreiga*) – tu nie było ustanowionego plebana, zastępca zapłacił 72 denary.

Bractwo górnego Popradu:

Maciejowce/Matejovce (*Villa Matthaei*) – pleban Piotr zapłacił 4 złote, 20 denarów.

Sławków Wielki/Veľký Slavkov (*Major Zalok*) – pleban Benedykt zapłacił 5 złotych, 22 denary.

Gierlachów/Gerlachov (*Gerlitzdorff*) – pleban Baltazar zapłacił 2 złote, 8 denarów.

Batyzowce/Batizovce (*Villa Botyzi*) – pleban Tomasz zapłacił 4 złote, 31 denarów.

Łuczywna/Lučivná (*Lucziwna*) – pleban Maciej zapłacił 3 złote, 35 denarów.

Szczyrba/Štrba (*Ctzyrba*) – pleban Jerzy zapłacił 4 złote, 20 denarów.

Ważec/Važec (*Vaycz*) – pleban Mikołaj zapłacił 2 złote, 15 denarów.

Sztola/Štôla (*Ctzorov* albo *Czeban* ?) – był wakat i nic nie zapłacono.

Spiskie Bystre/Spišské Bystré (*Kubach*) – pleban Maciej zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Janowce/Jánovce (*Villa Johannis*) – pleban Błażej zapłacił 1 złoty i 1 denar.

Straże/Stráže (*Villa Michaelis*) – pleban Kwiryn zapłacił 5 złotych, 32 denary.

Hozelec (*Hozulcz*) – pleban Jerzy zapłacił 2 złote, 12 denarów.

Spiska Teplica/Spišská Teplica (*Teplicza*) – pleban zmarł, jego zastępca zapłacił 1 złoty.

Do tego bractwa plebanów zaliczali się też dwaj inni księża, rektor ołtarza Błogosławionej NMP w Maciejowcach oraz rektor słowackiej kaplicy Trójcy Świętej w Kieżmarku.

Nie zostało też nic zapłacone za Mięguszowce (Mengusovce) i Krawany (Kravany)[8].

Oprócz wymienionych plebanów, którzy należeli do poszczególnych bractw, dziesięcinę papieską zapłacili także ówcześni przełożeni istniejących domów czy konwentów zakonnych oraz posiadacze opactw i prepozytur tytularnych:

Mikołaj i Grzegorz, antonianie z Drawców (Dravce), zapłacili razem 10 złotych, 8 denarów.

[8] *Analecta Scepusii* 2, s. 193–197; National Library of Romania, Alba Iulia, Ms I 14; *Synopsis Rerum Scepusiensium Saeculi XVI., Quas Seniores Fraternitatis XXIV Civitatum Regalium Parochorum Litteris Consignabant*, s. 4–9.

Michał, opat konwentu cysterskiego Błogosławionej NMP w Szczawniku Spiskim, zapłacił 28 złotych.

Jan, prepozyt z Lendaku, zapłacił 4 złote, 26 denarów.

Jak już wspomniano, na Spiszu istniało jeszcze kilka innych parafii, które de facto pod względem jurysdykcji podlegały prepozytowi ostrzyhomskiemu *de Viridi Campo*. Były to tak zwane plebanie wybrane czy też inaczej egzempcyjne. Nie podlegały one prepozytowi spiskiemu, ale bezpośrednio arcybiskupowi ostrzyhomskiemu. Ich położenie prawne było w istocie pozostałością stanu średniowiecznego. Te plebanie stworzyły później bractwa miast górniczych (*Fraternitas oppidorum metallicorum/Fraternitas parochiarum montanarum*). Nie zostały one wymienione w rejestrze dziesięcin papieskich z 1519 r. Wiemy jednak, że w XVI w. należały do tego bractwa:

1. Gelnica (*Gölnicz*)
2. Jaklowce/Jaklovce (*Jekelfalva*)
3. Krompachy (*Krompach*)
4. Smolnik/Smolník (*Szomolnok*)
5. Mniszek nad Gnilcem/Mníšek nad Hnilcom (*Villa Eremitae*)
6. Szwedlar/Švedlár (*Swedler*)
7. Sztós/Štós (*Stooz*)
8. Słowinki/Slovinky (*Habakukfalva*)
9. Wielki Folkmar/Veľký Folkmár (*Folkmar*).

Jeśli zatem zliczy się wszystkie parafie, które należały do bractw, parafie egzempcyjne, parafie zarządzane przez zakonników oraz parafię w Kapitule Spiskiej, to można stwierdzić, że pod koniec średniowiecza, w 1519 r., na Spiszu istniało łącznie 109 parafii! Próżno szukać żupy o podobnej liczbie w ówczesnym Królestwie Węgierskim. Do struktury kościelnej Spisza należało również wiele miejscowości o długiej metryce ze średniowiecznymi kościołami, które nie figurowały w powyższych rejestrach papieskich: Ganowce (Gánovce), Chrast nad Hornadem (Chrasť nad Hornádom), Lewkowce (Levkovce), Spiskie Tomaszowce (Spišské Tomášovce), Harakowce (Harakovce), Polanowce (Poľanovce), Pongracowce (Pongrácovce), Slatwina (Slatvina), Spiski Hruszów (Spišský Hrušov), Maciaszowce (Matiašovce), Trybsz (Tribš), Wyżna Szuniawa (Vyšná Šuňava) i inne.

Do całościowej charakterystyki struktury kościelnej na Spiszu na początku XVI w., to znaczy wszystkich jej instytucji kościelnych, należy jeszcze doliczyć klasztory: kartuzów na Skale Schronienia (Skala útočišťa) i w Lechnicy, minorytów w Lewoczy oraz augustianów w Spiskim Podgrodziu. Ich kościoły nie znajdują się w rejestrze.

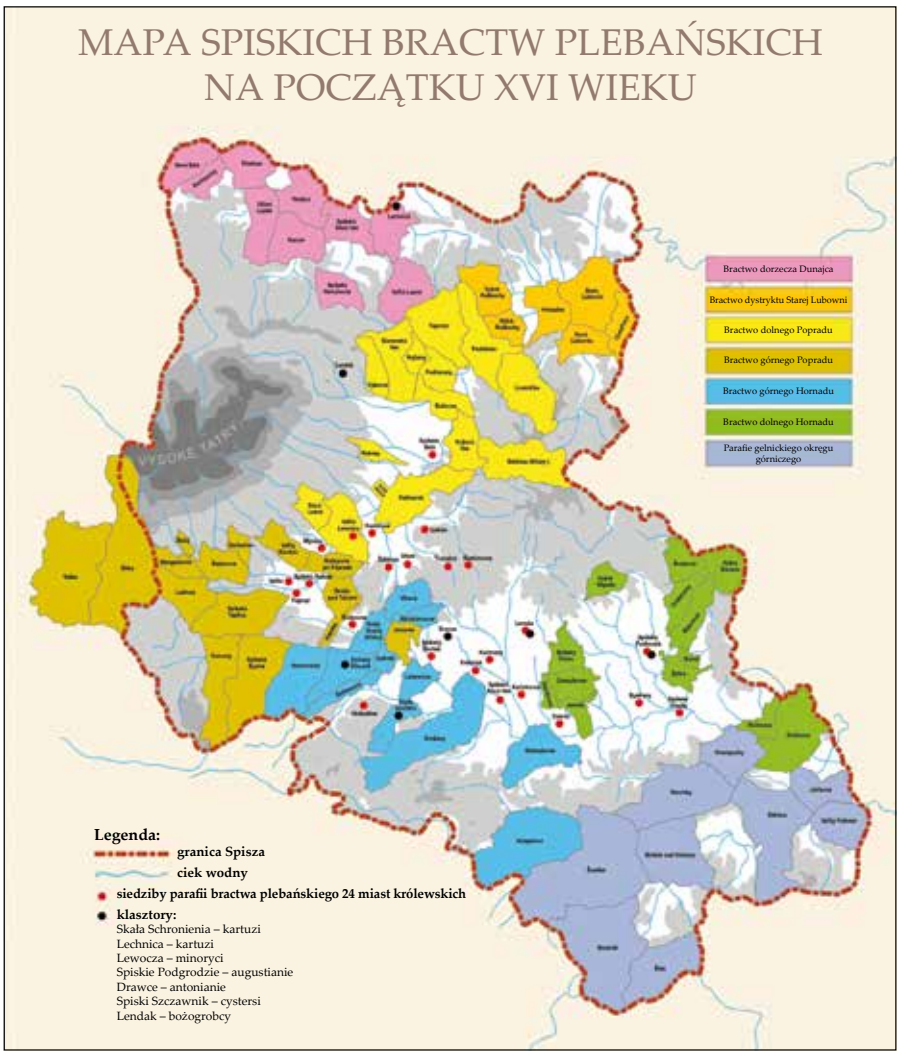
Na całokształt administracji parafialnej na Spiszu miało pewien wpływ oddanie w zastaw 13 miast spiskich Królestwu Polskiemu w 1412 r. De iure plebani tych miast należeli do jurysdykcji prepozytów spiskich. De facto podejmowali jednak oni wiele prób, by się od niej uwolnić. W naturalny sposób chęć separacji przejawiała się z przyczyn ekonomicznych – podczas pobierania specjalnych opłat oprócz zwyczajowego *cathedraticum*. Plebani 13 zastawionych miast występowali wtedy jakby stanowili odrębne bractwo i zwracali się z prośbami o ochronę do królów polskich czy też starostów zastawu polskiego, którzy mieli swoją siedzibę na zamku Stara Lubowla. W rzeczywistości jednak nie istniało żadne bractwo plebańskie 13 zastawionych miast, natomiast był to tylko partykularny sojusz duchownych w celu uzyskania w ramach swoich możliwości oraz istniejących zwyczajów prawnych, w formie konkretnych wniosków i listów, jak najwięcej korzyści ekonomicznych dla swoich parafian.

Najbardziej aktywnymi spośród duchownych beneficjalnych na Spiszu byli plebani zrzeszeni w bractwie 24 plebanów miast królewskich, którzy w swoich dokumentach określali się też jako bractwo 24 plebanów królewskich. Organizowali regularne kongregacje bractwa, próbowali wspólnie bronić swoich interesów wobec żądań zewnętrznych – głównie wobec prepozytów spiskich, którzy sprawowali nad wszystkimi bractwami co najmniej jurysdykcję duchową.

Jak wyglądała struktura poszczególnych bractw? Na czele każdego z nich stał senior. Bractwo 24 plebanów miast królewskich wybierało ponadto dwóch członków, zawsze na dwa lata na tzw. *defensores fraternitatis* – czyli obrońców interesów bractwa. Brali oni też udział w synodzie ostrzyhomskim i referowali arcybiskupowi Ostrzyhomia sprawy, jakie bractwo prowadziło, czy to z prepozytami, czy z innymi stronami. Kolejną cechą charakterystyczną dla bractwa 24 plebanów królewskich było to, że prepozyci spiscy wybierali spośród jego członków wikariusza, który zwykł też nazywać się *vicarius scepusiensis*. Przykładowo w 1526 r. był nim pleban z Lewoczy Sebastian Henckel[9]. Bractwo 24 plebanów królewskich prowadziło nawet swoiste protokoły ze wszystkich posiedzeń – kroniki. Na początku

[9] *Analecta Scepusii* 2, s. 200.;

była to tylko prosta ewidencja członków bractwa, ich wkładów finansowych do wspólnej kasy oraz nekrologi zmarłych braci. Poszczególni autorzy stopniowo jednak rozszerzali treść protokołów wręcz do formy literatury pamiętnikarskiej. Dzięki temu zachowało się kilka tomów tzw. *Rejestrów bractwa 24 plebanów królewskich* (*Matríky Bratstva 24 kráľovských farárov*). Zostały one nazwane od nazwisk protokolantów, którzy rozpoczynali poszczególne tomy: *Matricula Jantschiana*, *Matricula Molleriana*, *Matricula Goltziana*[10]. Kroniki oraz inne zapisy źródłowe z epoki dają dość jasne wyobrażenie na temat przebiegu wydarzeń związanych z życiem kościelnym na Spiszu w XVI–XVII w.



Mapa 1. *Mapa bractw religijnych.*

Dziesięcinę papieską w 1519 r. zapłaciła oczywiście również Kapituła Spiska – prepozyt oraz wszyscy kanonicy. Z rejestru wynika, że w tym okresie w kościele kolegiackim św. Marcina rezydowało 14 kanoników, na czele z prepozytem:

Jan Horváth, prepozyt spiski, zapłacił 80 złotych.

Mikołaj Baťáni (*de Battyan*), kanonik lektor, zapłacił 36 złotych.

Jan Henkel z Lewoczy, kanonik kantor, zapłacił 8 złotych.

Stanisław ze Lwowa (*de Leopoli*), kanonik kustosz, zapłacił 5 złotych, 20 denarów.

Maciej Šoóš z Solivaru (*Soós de Sóvár*), kanonik, zapłacił 5 złotych.

Wawrzyniec Wasserbauch z Lewoczy, wikariusz, zapłacił 5 złotych.

Klemens ze Spiskich Włochów (*de Olaszi*), kanonik, zapłacił 6 złotych.

Michał Homona z Humennego (*Homona*), kanonik, zapłacił 5 złotych, 23 denary.

Bernard z Liptowskiego Jana (*de Szent-Iványi*), kanonik, zapłacił 5 złotych.

Mikołaj Rikalff z Kamenicy (*de Tarczafeu*, *Tarkew*), kanonik, zapłacił 5 złotych, 46 denarów.

Jan de Keöhalom (dziś Rupea, Rumunia), kanonik, zapłacił 3 złote, 20 denarów.

Władysław z Budy, kanonik, zapłacił 3 złote.

Aleksander Kirschner, magister z Lewoczy, kanonik, zapłacił 5 złotych.

[10] Kroniki znajdują się dziś w różnych archiwach i bibliotekach: *Matricula Molleriana* (*Liber seu registrum Fraternitatis venerabilium Dominorum XXIV plebanorum regalium in Scepusio* opisuje okres od 1520 do 1606 r.) jest przechowywana w Bibliotece Liceum (Lyceálna knižnica) w Kieżmarku. *Matricula Goltziana* (*Codex novus accepti et expensi factorum et consiliorum praecipuorum venerabilis Fraternitats XXIV Pastorum regalium in Scepusio* opisuje okres od 1603 do 1674 r.) w Archiwum Kurii Biskupiej w Kapitule Spiskiej (Archív Biskupského úradu, fond Spišské biskupstvo, oddelenie: Knihy, nesignované). Księgę *Matricula Jantschiana* uważa się obecnie za zaginioną. Więcej na ten temat zob. I. Chalupecký, *Kroniky a kronikári mesta Levoča* w: *Pohľady do minulosti*: *Zborník prednášok z histórie*, red. M. Novotná, Levoča 2001, s. 34–35. Fragmenty rejestru *Matricula Molleriana* opublikował Wagner pt. *Synopsis rerum Scepusiensium seculi XVI. Quas seniores fraternitatis XXIV regalium parochorum literis consignarunt*. Zob. *Analecta Scepusii* 2, s. 189–277.

Maciej de Ilkusch (*Olkusz*, Polska), doktor prawa kościelnego, kanonik, zapłacił 1 złoty.

Andrzej de Philekfalva, kanonik i pleban Kapituły Spiskiej, zapłacił 5 złotych.

Na początku XVI w. wyraźny wpływ na obsadę personalną kapituły spiskiej oraz na jej podstawę majątkową miała kolejna przedstawicielka rodu Zápolyów, księżna i „wieczna hrabianka spiska" Jadwiga cieszyńska, wdowa po palatynie i dziedzicznym żupanie Spisza Stefanie Zápolyi. W dokumencie z 9 stycznia 1510 wydanym na Zamku Spiskim założyła fundację, która była związana z kaplicą Bożego Ciała, dobudowaną do południowej nawy niedawno powiększonego kościoła kolegiackiego św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Memorialną kaplicę pogrzebową rodziny zaczął budować w 1487 r., po śmierci Imricha Zápolyi, mąż Jadwigi i młodszy z braci, Stefan Zápolya[11]. Fundacja została poświęcona w duchu wcześniejszej tradycji, na wieczną pamiątkę (*memoria*) węgierskich dynastii królewskich, zbawienie dusz obu braci – Emeryka i Stefana Zápolyów – a także innych członków rodziny. Dzięki niej prepozyci spiscy uzyskali miejscowość Drienovec (Somogy) w żupie Abaúj (Abov) wraz z tamtejszą stacją myta, udziały własnościowe w miejscowościach Kisfalud i Szeghy w żupie zemplinskiej (dziś na Węgrzech) oraz pobliski Studenec na Spiszu. Zyski z tych miejscowości miały służyć na remont kaplicy oraz na utrzymanie rektora kaplicy (zwanego też *comes Capellae Corporis Christi*), sześciu kapłanów i czterech kleryków, którzy mieli obowiązek odprawienia określonej liczby mszy wotywnych i liturgii godzin za zmarłych oraz żyjących członków rodziny. W skład majątków związanych z tym beneficjum wchodził też kamienny dom z przyległym ogrodem, który – jak podaje w dokumencie sama księżna – zbudowała niedawno przy cmentarzu kościoła św. Marcina[12]. W tym czasie ogród użytkowy wokół domu miał jeszcze zostać urządzony. Członek rodziny Zápolyów, ewentualnie prepozyt spiski miał wybierać rektora, którym mógł zostać jeden z kanoników kapituły lub inny odpowiedni do tego ksiądz. W ten sposób stan personalny kapituły powiększył się o kilka kolejnych wyświęconych osób.

Zasoby finansowe prepozytury spiskiej były w tym okresie mniej więcej stabilne. Podstawowym źródłem dochodów prepozytów i kapituły były dziesięciny, które płacili wierni ze swoich plonów. Prepozyt spiski miał prawo je pobierać z obszaru, który podlegał jego jurysdykcji. Zazwyczaj pozostawiał jednak poszczególnym plebanom dziesięcinę z terytorium ich parafii. Plebani odprowadzali z niej część na rzecz prepozyta w formie opłaty, która nosiła nazwę *cathedraticum*. Jej wysokość była zazwyczaj określana w zezwoleniu na budowę kościoła[13]. W późniejszym okresie dziesięciny oraz *cathedraticum* były mniej więcej stale określone.

W kwestii własności gruntów można stwierdzić, że część majątków prepozyci spiscy posiadali samodzielnie, część stanowiła ich wspólną własność wraz z kapitułą, a część posiadała samodzielnie kapituła. Majątki kapituły dzieliły się z kolei na wspólne oraz beneficjalne, czyli takie, które były związane z poszczególnymi *stallami** kanonicznymi i należały do konkretnego kanonika podczas jego urzędowania. Na podstawie dokumentów archiwalnych można stwierdzić, że na początku epoki nowożytnej sytuacja majątkowa w Kapitule Spiskiej wyglądała następująco:

Majątki prepozytów:

– majątek Jabłonów (Jablonov) prepozyci spiscy uzyskali od króla Andrzeja II, prawo własności potwierdził w 1249 r. Bela IV. Zarazem nadał im dodatkowo prawo do zbudowania na Zamku Spiskim pałacu i wieży; na pierwotnym obszarze Jabłonów (*Almas*) powstały jeszcze w XIII w. lub na początku XIV w. Pawlany (Pavľany) i Luczka (Lúčka);

– miejscowości Mała Ida (Malá Ida), Szebastowce (Šebastovce) i Hernádpetri (Węgry) w żupie

[11] ŠA LE, Archívny fond Súkromný archív Spišskej kapituly (dalej SASK), Scr. II, f. 5, nr 1. Dokument ze zobowiązaniami fundacyjnymi opublikował K. Wagner w: *Analecta Scepusii* 1, s. 359–363, nr XLIII.

[12] Na podstawie późniejszego rozwoju sytuacji w Kapitule Spiskiej wiadomo, że ten dom, później nazywany „Kodria" (z łac. *codrias* – dom mieszkalny dla ubogich studentów), znajdował się na południowy wschód od katedry św. Marcina. Po odebraniu beneficjum nie można już było utrzymywać kleryków dla kaplicy Zápolyów, jak to zostało początkowo przewidziane w fundacji Jadwigi cieszyńskiej. Dom zaczął pełnić później funkcję gospody. W 1647 r. otrzymali go jezuici wraz z całym beneficjum kaplicy Bożego Ciała i przebudowali na swoją rezydencję. Po kasacji Towarzystwa Jezusowego w 1773 r. dom jezuicki i beneficjum zostały podarowane na rzecz przyszłego seminarium duchownego. Powstało ono w 1815 r. Kamienny dom księżnej Jadwigi cieszyńskiej znajdował się zatem w miejscu, gdzie dziś stoi blok A – budynek wejściowy Seminarium Duchownego im. biskupa Jána Vojtaššáka w Kapitule Spiskiej.

[13] P. Labanc, *Spišskí prepošti do roku 1405*, Trnava 2011, s. 158–160.

* Stalla (*stallum* – stajnia) oznacza z jednej strony honorowe miejsce kanonika w prezbiterium świątyni kapitulnej, a z drugiej strony urząd, z pełnieniem którego jest związane to miejsce oraz majątki beneficjalne, które przynależą do danej funkcji. Od tego słowa pochodzi też termin, określający mianowanie kanoników na urząd: *installatio* – instalacja.

Abaúj kupił prepozyt Maciej (1239–1262), kupno potwierdził Bela IV w 1254 r.;

– udziały własnościowe w Wyżnych Repaszach nabył w 1534 r. prepozyt Horváth drogą wymiany za jedną winnicę w miejscowości Olaszliszka (Węgry).

Majątki wspólne prepozyta i kapituły:

– winnice w miejscowości Olaszliszka otrzymał kościół św. Marcina od Beli IV wraz z dworem i winnicą w Sárospataku (Węgry) w 1248 r.;

– miejscowość Letanowce oraz nieistniejącą wieś *Hejmut z Zamkiem Marcela (Marcelov hrad) prepozyci spiscy uzyskali w 1269 r. od Beli IV na remont zamku, ale od 1281 r. posiadali te miejscowości wspólnie z kapitułą[14];

– Kołaczków (Kolačkov) powstał na obszarze podarowanym wspólnie prepozytom i kapitule w 1293 r. przez Andrzeja III;

– miasto Göncz w żupie Abaúj przekazał w swoim testamencie kaplicy Bożego Ciała przy kościele św. Marcina palatyn Węgier i żupan spiski Stefan Zápolya w 1499 r.

Majątki kapituły[15]:

– grunty, na których później powstał Katuń (Katúň), kapituła uzyskała już w 1282 r.[16];

– folwark Wysoka / Vysoká (*Visznicz*) w lasach nad Lewoczą, który został początkowo opisany jako łąka w donacji Beli IV dotyczącej ziemi Jabłonów; kapituła spiska uzyskała go w 1352 r.[17];

– folwark Pisarowce (Pisarovce) początkowo uzyskał w 1387 r. prepozyt Mikołaj dla ołtarza św. Marii Magdaleny w kościele św. Marcina, później przeszedł on na własność kapituły;

– folwark Kobulany (Kobuľany) w pobliżu Spiskiego Podgrodzia uzyskała kapituła spiska w 1396 r.;

– pierwsze udziały w Niemieszanach (Nemešany) kapituła uzyskała w 1425 r.[18];

– miejscowość *Margecianka (nieistniejąca), którą kupił prepozyt Maciej (1239–1262), ale trafiła ona w ręce prywatne, folwark w miejscu dawnej miejscowości kapituła uzyskała w 1446 r., a połowę zajęli później zarządcy Zamku Spiskiego, w 1510 r. zwróciła ją kapitule Jadwiga cieszyńska[19];

– Hencowce (Hencovce), Janowce oraz udziały w Horce (Hôrka) kapituła uzyskała po 1462 r.;

– udziały w Buglowcach (Buglovce) i Spiskim Hrhowie[20], a także w Harakowcach nabyła w 1476 r.;

– folwark Jankowiec (Jankovec) w pobliżu Buglowców, folwark Aranyas w pobliżu Dobrej Woli (Dobrá Vôla), folwark Meszes na Zemplinie oraz udziały własnościowe w Petrowcach (Petrovce) posiadała od 1478 r.;

– Roszkowce (Roškovce), udział w Ordzowianach, Brutowcach, Niżnym Sławkowie (Nižný Slavkov), Orłowcu (Orlovec) oraz folwark *Stokfalva* posiadała od 1480 r.;

– folwark Nameske uzyskała w 1499 r.;

– Witkowce (Vítkovce), folwark w Olcnawie oraz udziały w Spiskim Hruszowie kapituła uzyskała w 1509 r.;

– udziały w Wyżnych i Niżnych Repaszach oraz Olszawicy kapituła uzyskała po 1510 r.;

– udziały w Ganowcach kapituła posiadała od 1519 r.;

– udziały własnościowe w Granczu nabyła w 1520 r.;

– udziały w Drawcach uzyskała w 1656 r.[21];

Jako przykład podziału majątków beneficjalnych można wykorzystać protokół z wizytacji kanonicznej kapituły spiskiej z roku 1629[22]:

– Prepozyt spiski posiadał miejscowości Jabłonów i Luczka z pewnymi udziałami w Pawlanach oraz połową dziesięciny w Letanowcach.

---

[14] P. Labanc, *Spišskí prepošti do roku 1405*, s. 186–194.

[15] Niewymienione szczegółowo jednostki majątkowe zidentyfikowano na podstawie elenchu: I. Mercz, *Elenchus literarium instrumentorum Bona Venerab. Capituli Scepusien. in Comitatibus Scepusiensi, et Sarosiensi existantia tangentium*, rkp., Spišská Kapitula 1799 ze zbioru SASK. Dokumenty dotyczące tej tematyki znajdują się w szafach 3–9 (ŠA LE, SASK, Scr. 3–9). Tematyka podstawy majątkowej prepozytury i kapituły spiskiej w epoce nowożytnej będzie wymagała w przyszłości dalszych obszernych badań.

[16] P. Labanc, *Spišskí prepošti do roku 1405*, s. 171–172.

[17] Tamże, s. 185–186.

[18] ŠA LE, SASK, Scr. 3, fasc. 3, nr 3.

[19] P. Labanc, *Spišskí prepošti do roku 1405*, s. 171; V. Kucharská, Hedviga Tešínska: šľachtičná na prelome stredoveku a novoveku, rozprawa doktorska, FF UK, Bratislava 2011, s. 125 oraz taż, *Ducissa. Život tešínskej kňažnej Hedvigy v časoch Jagelovcov*, Bratislava 2014, s. 183.

[20] ŠA LE, SASK, Scr. 4, fasc. 1, nr 5.

[21] ŠA LE, SASK, Scr. 3, fasc. 4, nr 8; M. Pirhalla, *A Szepesi prépostság vázlatos története kezdetétől a püspökség pelállításáig*, Levoča 1899, s. 448.

[22] Archív biskupského úradu Spišská Kapitula (dalej ABÚ SK), fond Spišské biskupstvo (dalej SpB), oddelenie Kánonické vizitácie, nr inw. 1, Kánonická vizitácia P. Pázmáňa v Spišskej Kapitule v roku 1629. Wizytację opublikował J. Hradszky (wyd.), *Additamenta ad Initia, progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, Spišské Podhradie 1903–1904, s. 1–11.

– Kanonik kantor posiadał Studenec, Niemieszany (Nemešany), Arnutowce (Arnutovce) oraz winnicę Bagner w Liszce.

– Kanonik lektor posiadał Domaniowce, Daniszowce oraz winnicę Suyto w Liszce.

– Kanonik kustosz posiadał Buglowce (Buglovce).

– Kanonik IV posiadał Spiski Hruszów.

– Kanonik V posiadał Drawce oraz winnicę Doris w Liszce.

– Kanonik VI posiadał Klczów (Klčov).

– Kanonik VII posiadał Ordzowiany z kościołem filialnym Pongracowce.

– Kanonik VIII posiadał Spiski Hrhów z folwarkami Pisarowce i Uloża (Uloža).

– Kanonik IX posiadał Jamnik.

– Kanonik X posiadał Żehrę z kościołami filialnymi Grancz i Petrowce (Petrovce).

– Kanonik XI posiadał Jankowce (Jankovce).

– Pleban Kapituły Spiskiej posiadał Baldowce (Baldovce)[23].

Dwie kolejne prebendy nie były przydzielone: folwark w Arnutowcach oraz majątek alodialny Aranyas z folwarkiem Nameske.

Do tych jednostek majątkowych należy doliczyć tzw. *Beneficium Corporis Christi*, czyli wspominane już majątki, które Jadwiga cieszyńska podarowała kaplicy Bożego Ciała – Drienovec, Kisfalud, Szeghy oraz Studenec. Ponadto wiele drobnych majątków (mniejsze pola, dwory szlacheckie, udziały własnościowe w miejscowościach) było związanych w formie fundacji religijnych nie tylko z kościołem św. Marcina, ale też z poszczególnymi kaplicami i ołtarzami oraz zobowiązaniami wotywnymi kapituły.

Z tego ogólnego zestawienia wynika, że w Kapitule Spiskiej koncentrowała się przeważająca część własności majątków nie tylko na Spiszu. Właśnie ten fakt w niespokojnym okresie XVI–XVII w., kiedy to dochodziło do coraz to nowych „zmian w podziale" własności prywatnej na Spiszu, stał się przyczyną wielu, często nieprzejrzystych, zawirowań społecznych. Majątki kościelne stanowiły bowiem zbyt wielką pokusę.

Losy prepozytury spiskiej w XVI w.

Na początku XVI w. prepozytem spiskim został magister Jan Horváth z Łomnicy. Należał do najbardziej kontrowersyjnych osób na tym stanowisku, a jego niegodne sprawowanie urzędu było jedną z przyczyn osłabienia katolicyzmu na Spiszu i coraz większej popularności idei protestanckich wśród duchowieństwa. Horváth miał pełnić urząd prepozyta już od 28 maja 1505, kiedy to na podstawie prawa patronatu mianowała go pani Spisza, wdowa po palatynie Stefanie Zápolyi, wspominana już księżna Jadwiga cieszyńska, wraz z dwoma synami Janem i Jerzym, dziedzicznymi żupanami Spisza[24]. Tej nominacji sprzeciwił się jednak stanowczo ówczesny arcybiskup ostrzyhomski Tomasz Bakócz (Bakoč), który uzasadniał to młodym wiekiem Jana Horvátha oraz jego niedostatecznym wykształceniem[25]. Wobec tego Jadwiga wysłała na własny koszt Horvátha na studia do Rzymu, a zarządcą majątków prepozytury uczyniła jego ojca Michała. By kapituła spiska nie pozostała w tym czasie bez kierownictwa, mianowała na urząd prepozyta Władysława z Csobádu, księdza diecezji egerskiej. W ten sposób doszło do sytuacji, że dwie osoby zostały równocześnie nominowane na prepozyta spiskiego. Władysław odwołał się w kwestii swoich praw do ówczesnego papieża Juliusza II (1503–1513), który przydzielił mu urząd prepozyta spiskiego. W 1510 r. Władysław z Csobádu zmarł[26]. Po śmierci rywala oraz zakończeniu studiów przez Jana Horvátha zniknęły już wszystkie przeszkody. Księżna Jadwiga wraz ze swoimi synami ponownie mianowała go na urząd prepozyta spiskiego 4 lutego 1511[27]. Początki jego działalności świadczą o mocnym zaangażowaniu na rzecz sprawy katolickiej. Jan Horváth wyróżniał się w tym okresie dążeniem do obrony prepozytury spiskiej i wiary. W kronice sołtysa i burmistrza lewockiego Konrada Sperfogla wspomina się na przykład wizytację kanoniczną Lewoczy, którą 26 lutego 1516 Jan Horváth przeprowadził z kanonikiem spiskim Wawrzyńcem Wasserbanthem

[23] Oprócz majątków beneficjalnych prepozyta i dygnitarzy kapituły – czyli kanonika kantora, kanonika lektora i kanonika kustosza wymienione majątki nie były ściśle związane z daną stallą kanoniczną. Były zajmowanie zgodnie z kolejnością zwolnienia danego majątku, tzn. po śmierci kanonika przydzielano je nowo mianowanemu następcy. Podobnie postępowano podczas przydzielania kanonii w Kapitule Spiskiej.

[24] Mianowanie Jana Horvátha na prepozyta spiskiego było częścią polityki majątkowej Zápolyów. Więcej na ten temat zob. V. Kucharská, *Hedviga Tešínska*, s. 72–73 i 120–121.

[25] Według niektórych opinii Jan Horváth nie był nawet wyświęconym księdzem. Zob. M. Pirhalla, *A Szepesi prépostság vázlatos története*, s. 137. Podobnie za nim także: I. Chalupecký, *Zápoľskí a Spiš do roku 1526*, „Z minulosti Spiša", 13, 2005, s. 51. Na podstawie zachowanych dokumentów można z trudem rozstrzygnąć tę kwestię. Jeśli jednak kronika Kacpra Haina zarzuca mu, że wyrzekł się wiary i ożenił, to wydaje się, że był on rzeczywiście ordynowany. Por. *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, tłum. i red. J. Bal, J. Förster, A. Kauffmann, Lőcse 1910, s. 93. Świadczyłyby o tym też jego studia w Rzymie.

[26] *Analecta* 3, s. 73–74.

[27] *Analecta* 1, s. 363.

(Wasserbauch)[28]. Niestety, nie zachował się protokół z tej wizytacji kanonicznej i wskutek tego nie wiadomo, czy Horváth dokonał wizytacji całej prepozytury, ani jak szczegółowa ona była.

Na ten okres przypada też jedna z kluczowych prób ograniczenia kompetencji prepozytów spiskich przez arcybiskupów ostrzyhomskich. Jako powód poruszenia tej kwestii wchodzi w grę z jednej strony zwierzchnictwo Ostrzyhomia, a z drugiej niezadowolenie arcybiskupa Bakócza z osoby Jana Horvátha, które miało trwać także po jego zatwierdzeniu na urząd prepozyta spiskiego w 1511 r.[29] Bakócz przeforsował w 1513 r. w Rzymie u papieża Leona X (1513–1521) zlikwidowanie dawnych przywilejów prepozytów spiskich i podporządkowanie prepozytury bezpośrednio arcybiskupstwu ostrzyhomskiemu. Doszło do tego w drodze wydania bulli 8 maja tegoż roku[30]. Jan Horváth zachował się w tym okresie jako śmiały obrońca praw i przywilejów prepozytów spiskich. Przybył do Rzymu i za pośrednictwem mówców, świadków i dokumentów udało mu się przekonać papieża Leona X. Wydał on 10 lipca 1515 kolejną bullę, w której przywrócił przywileje prepozytów spiskich[31].

To jednak nie był koniec ataków Ostrzyhomia na niezależność Spisza. Kolejny arcybiskup Jerzy Szathmáry (Juraj ze Satu Mare) zaczął w 1524 r. domagać się od kleru spiskiego tzw. opłaty charytatywnej. Plebani spiscy naturalnie odmawiali płacenia jednocześnie *cathedraticum* na rzecz prepozyta oraz dodatkowej opłaty dla arcybiskupa, dlatego prepozyt Horváth zwrócił się z prośbą o ochronę – jak to zostało polecone w bulli Leona X z 1515 r. – do jednego z wymienionych w niej prokuratorów, biskupa krakowskiego Jana. Oczekiwano, że opowie się on po stronie prepozytów spiskich i ich praw. Biskup Jan postąpił jednak inaczej i spalił bullę na oczach świadków w swojej kurii[32]. To naturalnie spowodowało tylko dalszy upadek niezależności prepozytury spiskiej.

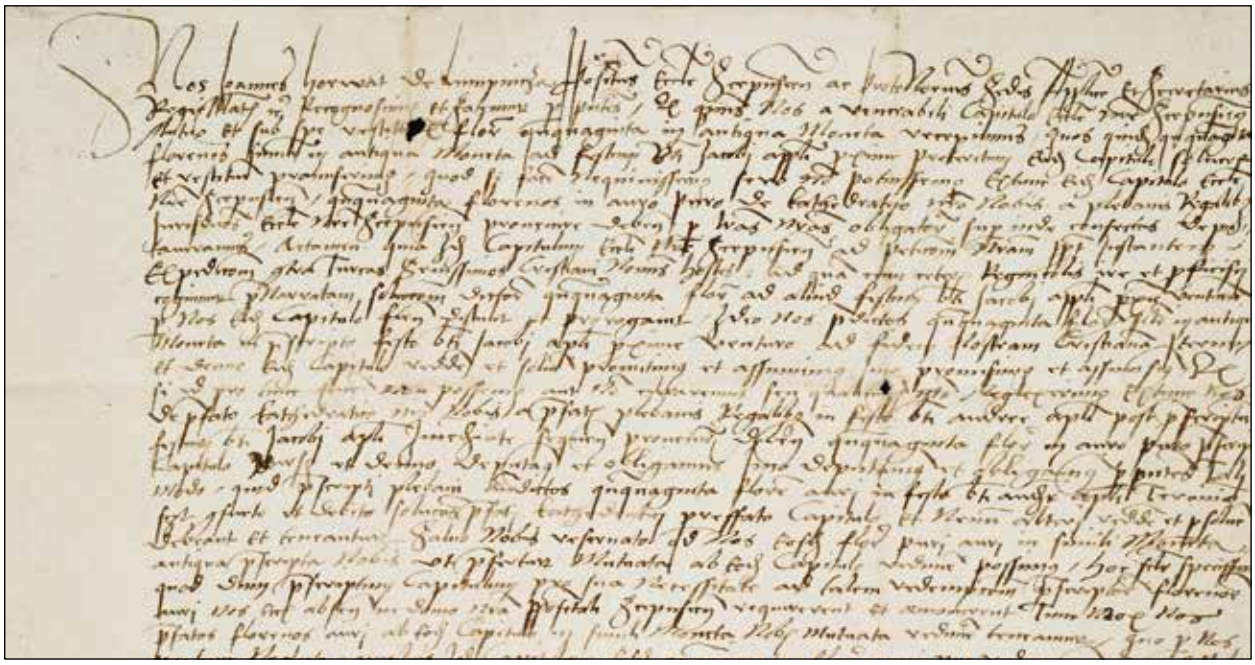
Wielkim nieszczęściem dla rozwoju administracji kościelnej, nie tylko na Spiszu, była przegrana bitwa pod Mohaczem 29 sierpnia 1526. Oprócz innych osobistości zginęło podczas niej kilku wysokich rangą reprezentantów kleru węgierskiego.



Ryc. 2. *Herb rodu Horváthów z Łomnicy.*

Na dodatek o tron węgierski zaczęli walczyć Jan Zápolya (1526–1540), pochodzący ze Spisza dziedziczny żupan spiski, z Ferdynandem Habsburgiem (1526–1564). Także w tych ciężkich czasach prepozyt Horváth nadal był gorliwym przeciwnikiem nauk Marcina Lutra. Wydał on 20 sierpnia 1524 surowe zarządzenie skierowane przeciwko „sekciarskim luteranom", którzy pojawiali się na Spiszu i wprowadzali nową wiarę[33]. W 1529 r. za pomocą własnego oddziału oraz innych wynajętych żołnierzy doprowadził nawet do zatrzymania księdza anabaptystycznego Andrzeja Fischera, który propagował nową naukę głównie w Lewoczy i Szwedlarze[34]. Był to jednak jeden z ostatnich czynów Jana Horvátha, który z pewną rezerwą można traktować jako przejaw jego troski o sytuację religijną i pozycję katolicyzmu na Spiszu. Po wybuchu sporów o tron Horváth zajął się politykierstwem. Podobnie jak wielu innych raz opowiadał się po jednej, a następnym razem po drugiej stronie. Kiedy stało się jasne, że Spisz będzie należał do Ferdynanda, dochował mu już wierności. To

[28] *Analecta* 2, s. 131.
[29] *Analecta* 3, s. 74.
[30] *Analecta* 1, s. 366–369, nr XLVI.
[31] *Sacra Concilia* 1, s. 188. Transumpt dokumentu jest przechowywany w: ABÚ SK, fond Hodnoverné miesto Spišská kapitula, (dalej jako HMSK), Scr. 9, fasc. 13, nr 10. Opublikował go K. Wágner w: *Analecta Scepusii* 1, s. 369–372, nr XLVII.
[32] *Analecta* 3, s. 79–80.
[33] *Historia Ecclesiae Evangelicae Augustanae confessioni addictorum in Hungaria universe; praecipue vero in Tredecim oppidis Scepusii*, Halberstadt 1830, s. 131. Dokument w pełnym brzmieniu opublikował J. Hradzsky (wyd.), zob. *Initia progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, Szepesváralja 1901, s. 705–711.
[34] *Initia*, s. 383–384; M. Suchý, *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974, s. 152–153.



Ryc. 3. *Dokument, w którym prepozyt spiski Jan Horváth zobowiązuje się spłacić kapitule spiskiej pożyczkę 50 złotych, którą wziął na insurekcję przeciw Turkom. U góry intytulacja prepozyta spiskiego Jana Horvátha: „Nos Ionnes Hortwat de Lumpnitza prepositus Ecclesie Scepusiensis ac protonotarius Sedis Apostolice et Secretarius Regie Maiestatis* [...]*”.*

naturalnie nie spodobało się Janowi Zápolyi, który jeszcze w 1526 r. pozbawił Horvátha prepozytury i wszystkich dochodów. Członkowie bractwa 24 plebanów królewskich na czele z ówczesnym wikariuszem Sebastianem Hencklem nie uznali jednak tej decyzji i w dalszym ciągu traktowali Horvátha jak prepozyta[35]. Sytuacja na Spiszu bardzo się skomplikowała. Zwolennik Zápolyi Mikołaj Kosztka (Kostka) w 1530 r. nie tylko przepędził żołnierzy cesarskich spod Kieżmarku, ale przy wsparciu mieszkańców tego miasta spalił przedmieścia Lewoczy, Spiski Hrhów, Klczów, Spiskie Tomaszowce oraz inne okoliczne wsie[36]. Prawdopodobnie zaatakował też Kapitułę Spiską, którą kanonicy opuścili na pewien czas i przenieśli się do prywatnych domów w okolicy. W 1533 r. Jan Zápolya powołał na prepozyta spiskiego w miejsce Horvátha swojego sekretarza Franciszka de Bachia. Ten urząd pozostał jednak dla niego tylko pustym tytułem[37]. Na dodatek rok wcześniej, 5 sierpnia 1532, zaatakował Kapitułę Spiską z 300 jeźdźcami Hieronim Łaski (Laský/Laszky), który zmuszał kanoników, by opowiedzieli się po stronie Zápolyi. Nie ograniczył się tylko do słów, ale wziął jako zakładnika kanonika Aleksandra Kirschnera. Zwolnił go dopiero 15 stycznia 1533 po zapłaceniu szczodrego okupu w wysokości 146 złotych[38]. Kolejną katastrofą był przemarsz kozaków, którzy podczas swojej ofensywy z Polski na Zamek Kamenicki (Kamenický hrad) przeszli we wrześniu 1533 r. także przez Spisz. Złupili wiele wsi, które należały do kapituły i prepozyta, a w samej Kapitule Spiskiej także pałac prepozyta i kurię kanonika kustosza[39].

Zápolya kontynuował naciski na Horvátha. Stanisław Zebrzydowski, starosta zamku kieżmarskiego, zwołał w jego imieniu na 16 kwietnia 1533 do Kieżmarku plebanów ze wszystkich powszechności spiskich, przedstawicieli kartuzów i prepozyta z Lendaku. Powiadomił ich, że Jan Zápolya mianował nowym wikariuszem plebanów spiskich Jerzego Leudischera (Lewdischer) z Lewoczy, ówczesnego plebana w Kieżmarku. Pod groźbą ciężkich kar i utraty majątku mieli się oni podporządkować jurysdykcji tego wikariusza, a nie prepozyta Horvátha[40].

[35] *Analecta* 2, s. 200.
[36] Tamże, s. 205.
[37] *Analecta* 3, s. 80 oraz *Analecta* 1, s. 374–375.
[38] *Initia*, s. 286.
[39] *Analecta* 2, s. 52.
[40] Tamże, s. 215. Według zapisów z 1542 r. bractwo 24 plebanów miast królewskich uważało Leudischera ewidentnie za heretyka. Mimo to prepozyt Horváth powierzył mu na rok za 3 złote zarządzanie parafią w Lubicy. Por. *Analecta* 2, s. 231. Na tym przykładzie widać, że prepozyt Horváth z gorliwego zwolennika katolicyzmu zmienił się i w ciągu kilku lat stał się człowiekiem dbającym prawie wyłącznie o własne interesy, zwłaszcza finansowe.

Mimo tych wszystkich ciosów Jan Horváth nie okazał pokory czy strachu, wręcz przeciwnie – zaczął zachowywać się w Kapitule Spiskiej jak suwerenny władca, czym de facto oraz de iure naruszał nie tylko swoją jurysdykcję, ale też dobre obyczaje i prawa krajowe. Sprzeniewierzył wiele majątków i beneficjów kościelnych, zachowywał się bardzo butnie i generalnie można stwierdzić, że splamił swoje dobre imię[41]. W 1536 r. zebrał od wszystkich siedmiu bractw plebanów spiskich 200 złotych na remont pałacu prepozyta[42], którego jednak nawet nie rozpoczął. Kiedy rok później domagał się kolejnych 200 złotych, spotkał się już z odmową[43]. Pomimo rzekomej „niezdolności" do przeprowadzenia remontu pałacu na własny koszt, w styczniu 1537 r. wynajął od Hieronima Łaskiego zamek Dunajec za 4 000 złotych[44]. Rok później domagał się od bractwa 24 plebanów miast królewskich kolejnej opłaty rzekomo na wojnę z Turkami. Kiedy plebani zaprotestowali, za pomocą swojego oddziału wojskowego wziął trzech z nich jako zakładników na Zamek Dunajec i domagał się za nich okupu. Takie ekscesy naturalnie nie obeszły się bez następstw. W szeregach plebanów spiskich narastało rozgoryczenie i jeszcze w tym samym roku zwrócili się oni ze skargami do władcy Ferdynanda I (1526–1564), arcybiskupa ostrzyhomskiego Pawła Várdaya (de Warda), biskupa trydenckiego kardynała Bernharda von Cles (Bernard di Cles) oraz innych ważniejszych osób. Władca ograniczył się tylko do tego, że surowo skarcił Jana Horvátha[45].

Do ekscesów majątkowych Horvátha doszły wkrótce też jego machinacje w kwestiach teologicznych. W 1539 r. podczas obiadu u plebana Kacpra w Twarożnej oświadczył, że zwoła synod, na którym pozwoli wszystkim plebanom spiskim na jedzenie jajek podczas postu. Ten zamiar stał w wyraźnej sprzeczności ze zwyczajową dyscypliną postu na Węgrzech. Na dodatek jego plan samodzielnego zwołania synodu, który starał się od razu zrealizować poprzez wystosowanie do Jana Zápolyi dwóch wniosków o wydanie pozwolenia, nie spodobał się arcybiskupowi Ostrzyhomia Pawłowi Várdayemu. W osobistym liście napisanym pod koniec kwietnia 1539 r. arcybiskup oskarżył wprost Horvátha o nieprzestrzeganie prawd ewangelii, ignorowanie upomnień, które jako arcybiskup wystosował pod jego adresem, złe obyczaje i nieuporządkowane życie. Surowo wzywał go do udziału w najbliższym synodzie diecezjalnym, podczas którego miał oczyścić swoje dobre imię, wytłumaczyć swoje postępowanie i przyjąć właściwą naukę[46].

Naciski na prepozyturę Horvátha nie pochodziły jednak tylko ze strony duchownych. Na podstawie dokumentów można stwierdzić, że w tym okresie mieszkał już on na stałe na swoim zamku Dunajec. Tym samym kapituła spiska, a zwłaszcza pałac prepozyta, pozostała bez kierownictwa. Konsekwencje tego dało się odczuć na początku czerwca 1543 r., kiedy wraz ze swoimi huzarami i innymi najemnikami zajął ją Andrzej Batory. Pełnił on urząd starosty Górnych Węgier (*capitaneus partium superiorum*), czyli obszaru, który mniej więcej odpowiada współczesnej wschodniej Słowacji. Jako obiecujący właściciel Zamku Spiskiego także on miał wielką ochotę na majątki prepozytury.

W tym okresie została de facto rozwiązana kwestia dalszej obecności kartuzów na Spiszu. Batory zwołał na początku lipca do Kapituły Spiskiej przedstawicieli wszystkich miast oraz szlachtę z żupy spiskiej i szaryskiej. Przedmiotem narady był los klasztoru kartuzów na Skale Schronienia, który stał się obiektem ataków rycerza-rabusia Macieja Bassa (Bašo) i jego druhów. Wraz ze swoim oddziałem zbrojnym zaatakował on klasztor 29 czerwca 1543 i go zrabował. Zburzył cele i zniszczył ogródki poszczególnych mnichów, by dzięki temu uzyskać z muru okalającego klasztor jednolite i dostępne we wszystkich miejscach mury obronne, w których kazał wybudować strzelnice. Wokół murów zaczął również budować od zewnątrz palisadę z zamiarem przekształcenia klasztoru w twierdzę. Tak przygotowane miejsce stanowiłoby dla niego zaplecze podczas ataków rabunkowych w całej kotlinie Hornadu i okolicy. Batory wypędził go z klasztoru wraz ze swoimi oddziałami i najemnikami. Należało się jednak zastanowić, czy bezpieczne jest pozostawienie zburzonego klasztoru wobec groźby powrotu rycerzy-rabusiów. Mimo sprzeciwu Batorego przedstawiciele miast i żup postanowili podczas posiedzenia w Spiskiej Kapitule, że klasztor na Skale Schronienia zostanie zburzony. Rozbiórki dokonali lewoczanie krótko po 22 lipca 1543[47].

[41] *Analecta* 3, s. 80.
[42] *Analecta* 2, s. 219.
[43] *Initia*, s. 56.
[44] *Analecta* 2, s. 224.
[45] Tamże, s. 225–227.
[46] Tamże, s. 227.
[47] Tamże, s. 240. Niektóre popularne publikacje i na ich podstawie strony internetowe podają, że klasztor został zburzony „za zgodą Kościoła w Kapitule Spiskiej". To, że narada w sprawie dalszych losów klasztoru odbyła się w Kapitule Spiskiej nie oznacza jednak, że Kościół w ogóle zajął stanowisko w tej sprawie. Naradę w Kapitule Spiskiej zorganizował Andrzej Batory, który zajął wtedy zbrojnie Kapitułę, w tym przede wszystkim pałac prepozyta.

Kartuzi przenieśli się do swojego starego klasztoru w Lewoczy, a majątek przewieźli do Lechnicy. Prepozyt Horváth zdobył jednak bydło kartuzów i zabrał je na swój zamek Dunajec. Zajął ze swoim wojskiem klasztor w Lechnicy, przepędził młodych zakonników, a spośród starszych pozostawił tam tylko kilku, by dożyli swoich dni. Chciał przywłaszczyć sobie cały klasztor lechnicki i wszystkie jego majątki, ostatecznie jednak dołączył do swoich dóbr zamkowych jedynie kilka folwarków[48]. Majątki i pola Skały Schronienia otrzymał najpierw od władcy w 1548 r. Maciej Lossonczi (Lošonci), następnie w 1563 r. prepozyt spiski Bornemisza. W tym samym roku prepozyt uzyskał też klasztor i majątki zakonu w Lechnicy. Ostatni kartuzi opuścili Dolinę św. Antoniego (Údolie sv. Antona) w 1567 r.[49]

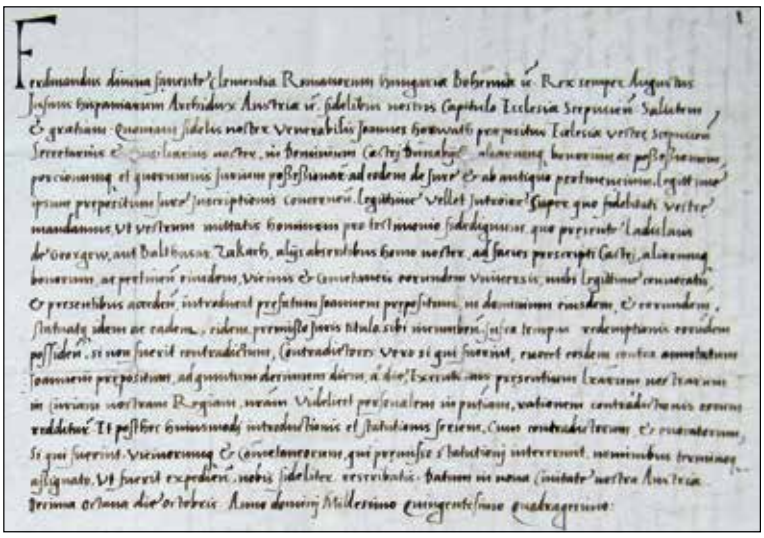
Podobny los jak klasztoru kartuzów na Skale Schronienia dotknął już na początku lat 30. także sąsiadujące z nim opactwo cysterskie w Szczawniku Spiskim. Nie wiadomo kiedy dokładnie zakonnicy je opuścili. Z pewnością można stwierdzić tylko to, że pod koniec 1530 r., kiedy starosta Górnych Węgier Kacper Serédy (Šerédi) zatrzymał się tam podczas swojej wyprawy przeciwko Mikołajowi Kosztce i kieżmarczanom, znalazł zamiast mnichów w klasztorze szczawnickim zbójników z Murania (Muráň). Większość z nich uciekła przed Serédym, ale podczas ucieczki podpaliła wszystkie spichlerze ze zbożem. Serédy dokończył dzieła zniszczenia – splądrował klasztor, podpalił i kazał go zburzyć[50].

W późniejszym okresie także inne zakony zakończyły działalność na Spiszu. Po rozpowszechnieniu się reformacji minoryci w Lewoczy zrezygnowali ze swojego miejsca i opuścili miasto w 1544 r. Ich kościół i klasztor trafiły w ręce luteranów[51]. Podobny los spotkał też augustiański klasztor św. Elżbiety w Spiskim Podgrodziu. Po przejściu miasta na protestantyzm w latach 1547–1548 oraz w związku z nieprzyjaznymi okolicznościami, do których doszło w pierwszej połowie XVI w., zakonnicy opuścili to miejsce. Klasztor stopniowo przestawał istnieć, a jego majątki trafiły w ręce prywatne, w głównej mierze mieszczańskiej rodziny Tschayów[52]. W połowie XVI w. zakończyła swoją działalność także prepozytura antonianów w Drawcach. Już w 1538 r. prepozyt Jan prowadził spór sądowy dotyczący gruntów i majątków klasztoru, które znajdowały się najpierw w rękach starosty Sebastiana Riby, a następnie za wstawiennictwem Hieronima Łaskiego otrzymał je od władcy Ferdynanda Melchior Thluk (Tluk). Rodzina przyjęła następnie przydomek na podstawie nowo nabytego majątku czy też swojej siedziby – Draveczki (Draveckí). Kolejny prepozyt antonianów, Stefan, był ostatnim ze znanych prepozytów i preceptorów antonianów w Drawcach. Znalazł wprawdzie istniejący kościół, ale był on rozkradziony, bez jakichkolwiek naczyń liturgicznych[53]. W 1555 r. zakończył działalność zakonu na Spiszu i wyjechał[54]. Wspomnienie o antonianach w Drawcach zostało na długi czas wymazane przez późniejsze niepokojące wydarzenia. Kilka lat później przestał istnieć też ostatni średniowieczny klasztor, prepozytura zakonu kanoników świętego grobu w Lendaku. W tym przypadku był to raczej efekt naturalnego upadku, a nie przemocy czy nacisku ze strony innych wyznań religijnych. Złą sytuację klasztoru można dostrzec już w 1558 r., kiedy władca podarował prepozytowi klasztoru w Miechowie (Polska) prawo do prezentowania prepozytów w Lendaku. Klasztor tzw. bożogrobców w rezultacie sprzedał w 1593 r. wszystkie majątki i ostatni miejscowy prepozyt został prepozytem nowego klasztoru we Wrocimowicach (Polska)[55]. Wskutek zaniku tych ważnych społeczności zakonnych katolicyzm na Spiszu – podobnie jak to miało miejsce w innych częściach Europy – poniósł znaczną szkodę i utracił punkt oparcia. W ten sposób powstało miejsce dla protestantyzmu, który również sam utorował sobie drogę wskutek nacisku na te starodawne instytucje kościelne.

Jeszcze na początku lat 40. XVI w. sytuacja na Zamku Spiskim rozwijała się pomyślnie dla Andrzeja Batorego. Po śmierci Aleksego Thurzona występował on podczas sporów spadkowych jako mąż jednej z córek zmarłego – Elżbiety. Ostatecznie 6 sierpnia 1543 uzyskał, choć wskutek oszustwa, na jakiś czas Zamek Spiski. Jego zarządca Władysław Merse (Merše) ze Świni (Svinia) oraz starosta zamku Mikołaj Nagy od razu zaczęli domagać się od

[48] E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, „Z minulosti Spiša", 12, 2004, s. 44.
[49] *Analecta* 3, s. 194.
[50] *Analecta* 2, s. 205; J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927, s. 71–72; P. Jakubčin, *Dejiny Kláštora cistercitov v Spišskom Štiavniku*, praca dyplomowa, FF TU, Trnava 2007, s. 45–46.
[51] F. Dlugoš, *Pôsobenie minoritov v Levoči*, „Acta Musaei Scepusiensis 2009", red. M. Novotná, Levoča 2009, s. 11.
[52] M. Huťka, *Augustiniánsky kláštor svätej Alžbety v Spišskom Podhradí*, „Z minulosti Spiša", 20, 2012, s. 65–66.
[53] *Analecta* 3, s. 172.
[54] A. Reťkovská, *Rehoľa antonitov na Spiši*, „Z minulosti Spiša", 21, 2013, s. 25.
[55] M. Tomas, *Zoznam predstavených kláštora kanonikov Svätého Hrobu v Lendaku* w: *Historia Scepusii*, t. 1: *Dzieje Spisza I*, red. M. Homza, S.A. Sroka, Bratislava – Kraków 2009, s. 573; zob. też *Analecta* 3, s. 151.

Jerzego Mollera, seniora bractwa 24 plebanów miast królewskich, by oddał im wszystkie daniny, jakie bractwo miało przekazać prepozytowi. Kiedy Moller po naradzie z Horváthem odmówił, zarządcy zaatakowali Kapitułę Spiską oraz folwark prepozytury w Jabłonowie, zranili ciężko zarządcę kurii prepozytury, zaciągnęli w łańcuchach na zamek sołtysa z Jabłonowa, a ze spichlerzy prepozytury zabrali wszystkie dziesięciny. Prepozyt Horváth odgrażał się, że zaatakuje ze swoimi oddziałami i spustoszy 11 miast należących do dóbr Zamku Spiskiego. Nie zrealizował jednak swojego zamiaru. Po tym incydencie Andrzej Batory jeszcze raz sam spróbował uzyskać *cathedraticum* od Mollera, a kiedy ten odmówił, nawet po otrzymaniu listu z groźbami, nastąpiła seria represji wobec plebanów z powszechności, którą miał na sumieniu Władysław Merse. Jego husarze napadli na drodze na Antoniego Topperczera, plebana z Popradu, który wracał z mszy do domu, pobili go i odwieźli z nogami związanymi pod końskim brzuchem. Krzysztofowi, plebanowi w Wielkiej, który ukrył się na wieży kościelnej, zabrano dwa konie. Plebana w Sobocie Spiskiej uratowali wierni, którzy zbiegli się na alarmujący dźwięk dzwonów kościelnych. Kiedy w Maciejowcach husarze nie znaleźli plebana w domu, zrabowali mu plebanię. Podobnie postąpili w Wierzbowie, gdzie miejscowy pleban Jan, przykuty do łóżka przez podagrę, został opuszczony przez całą służbę. Andrzej, pleban w Twarożnej, chciał bronić się przed wzięciem do niewoli, przez co zadano mu trzy ciężkie rany głowy. Husarze zabrali wszystkich na Zamek Spiski i wtrącili do więzienia. Księża zostali zwolnieni dopiero po interwencji rady miejskiej w Lewoczy pod warunkiem, że przekażą *cathedraticum* Batoremu, i na dodatek zapłacą 500 złotych. Każdy jeniec zapłacił dodatkowo 25 złotych, a powszechność plebanów kolejnych 110[56].



Ryc. 4. *Akt, którym król węgierski Ferdynand I zarządza, aby kapituła spiska jako wiarygodna instytucja oddała prepozytowi spiskiemu Janowi Horváthowi na własność zamek Dunajec i wszystkie jego dobra. Wiedeń, 18 października 1540.*

Andrzej Batory zrozumiał, że Jan Horváth będzie dla niego wielką przeszkodą w zdobywaniu majątków prepozytury spiskiej, dlatego jeszcze we wrześniu 1543 r. oskarżył go przed władcą głównie o przewinienia majątkowe. Na ich podstawie oraz wskutek wielu sporów z klerem Ferdynand I pozbawił Jana Horvátha prepozytury i 4 października 1543 powierzył ją Wawrzyńcowi Kretschmarowi, prepozytowi Alba Iulia (Rumunia), byłemu wychowawcy swojego syna Maksymiliana[57]. Po wszystkich powyższych wydarzeniach stan majątku prepozytury spiskiej był bardzo ubogi. Jan Saanko (Sanko), zarządca Kretschmara, w swoim liście do seniora lewockiego Mollera wspominał, że znalazł „kurię ogołoconą z zysków i środków do życia"[58]. Interesujące w tej sytuacji było to, że Jerzy Moller, senior bractwa 24 plebanów miast królewskich, w imieniu całej powszechności odmawiał posłuszeństwa nowemu prepozytowi i okazywał lojalność wobec Jana Horvátha. Z kolei Andrzej Batory naciskał na niego, by całe bractwo zaakceptowało Wawrzyńca Kretschmara.

Tymczasem Kretschmar doznał udaru i Horváth za wstawiennictwem swoich wpływowych przyjaciół na dworze znów wkradł się w łaski władcy. Ponownie uzyskał tytuł prepozyta spiskiego, jednak pod warunkiem, że będzie wspierał niedołężnego prepozyta Kretschmera sumą 100 złotych rocznie aż do końca jego życia[59]. Po przyjeździe do Kapituły Spiskiej Jan Horváth znalazł rozkradzione beneficja prepozytury i kapituły. Kacper Serédy i Andrzej Batory rozgrabili miejscowość Olaszliszka i wszystkie winnice, które prepozyci spiscy i kapituła posiadali jeszcze od czasów Arpadów, a także *cathedraticum* i niemal wszystkie wsie, które znajdowały się w okolicach Kapituły Spiskiej

[56] *Analecta* 2, s. 243.
[57] *Initia*, s. 396.
[58] Tamże, s. 56.
[59] Tamże, s. 396.

i należały jako beneficja do poszczególnych stalli kanonicznych. Jan Horváth wyraził brak zainteresowania taką prepozyturą. W obecności przedstawicieli kapituły, kanonika Jakuba Frentzelsa, wikariusza Jakuba Blaatscha, który jednocześnie był plebanem w Spiskim Podgrodziu, kanonika Kacpra de Lypoth oraz audytora Macieja z Bardiowa (Bardejov), następnie wicestarosty Zamku Szaryskiego Leonarda Langa, Wawrzyńca Harhofskýego ze Spiskiego Hrhowa oraz sześciu senatorów z Lewoczy zrezygnował 16 grudnia 1544 z urzędu. Później wyrzekł się katolicyzmu i nawet ożenił[60]. Ostatecznie opuszczając Spiską Kapitułę dosłownie ograbił kościół kolegiacki św. Marcina oraz pałac prepozyta. Wywiózł nie tylko całe wyposażenie, ale kazał powyrywać i przewieźć na swój zamek Dunajec wszystkie okna, drzwi, gonty z dachu oraz deski z podłóg pałacu[61]. Z kościoła św. Marcina zabrał 14 wartościowych dywanów, które później sprzedał żydowskim kupcom w Krakowie[62]. Późniejsze wizytacje kanoniczne przypisują też prepozytowi Horváthowi kradzież oryginalnych średniowiecznych złotych relikwiarzy św. Małgorzaty Antiocheńskiej, św. Jerzego, 11 tys. dziewic oraz innego męczennika[63]. Tu Jan Horváth znika z historii administracji kościelnej na Spiszu. Zmarł w rodzinnej Łomnicy w 1564 r. Obserwując jego postępowanie na czele prepozytury spiskiej, nie można go w żadnym razie uważać za zwolennika reformacji. Był on człowiekiem rzeczywiście niegodnym swojego urzędu, który przede wszystkim pilnował osobistych interesów. Mimo to pozostaje ciekawostką, że jego kapłanem był Wawrzyniec Quendel, który od swojego nauczyciela Melanchtona otrzymał przydomek Serpilius i odegrał ważną rolę w historii reformacji na Spiszu[64]. Po wyjeździe Jana Horvátha administrowanie prepozyturą przejął wicestarosta Zamku Szaryskiego Leonard Lang, który miał ją przekazać nowemu prepozytowi, Stanisławowi Várallyiemu. W styczniu 1545 r. starosta Zamku Spiskiego Władysław Merse przepędził Langa i znów zrabował pałac prepozyta[65].

Niepomyślny stan prepozytury i pogarszającą się pozycję katolicyzmu próbował wszelkimi siłami odmienić następny prepozyt Stanisław Várallyi (prepozyt spiski w latach 1545–1548), który przybył na Spisz 19 marca 1545[66]. Mimo że z punktu widzenia jego prywatnej kariery prepozytura była dla niego zdecydowanie krokiem wstecz (od 1543 r. był biskupem Peczu), zachowywał się jak prawdziwy ojciec duchowy. Od swojego przybycia starał się uporządkować sytuację i umocnić wiarę katolicką, dlatego jeszcze w tym samym roku zorganizował synod w Kapitule Spiskiej. Za najważniejszy cel na obszarze prepozytury stawiał sobie przede wszystkim naprawienie szkód, jakie ostatnie niespokojne lata wyrządziły w kwestii zasad moralnych duchowieństwa oraz walkę z pojawiającym się protestantyzmem w szeregach kleru[67]. Synod odbył się w dniach 14–16 czerwca 1545, czyli od niedzieli do wtorku, w kościele św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Prepozyt Várallyi zaprosił na niego plebanów wszystkich siedmiu bractw. Niestety, protokół z posiedzenia ani żadne postanowienia synodu nie zachowały się. Jedynym dokumentem znanym z odpisu jest plan nabożeństw i liturgii godzin, które miały zostać odprawione podczas synodu oraz dyżurów poszczególnych uczestniczących w nim plebanów, którzy mieli koncelebrować te nabożeństwa i liturgie godzin, głosić kazania, przewodniczyć czy też służyć w inny sposób. Plebanów, którzy nie wezmą udziału w nabożeństwach, mieli zastąpić ich współbracia z danego bractwa[68]. Prepozyt Várallyi nie mógł jednak dokończyć rozpoczętego dzieła.

[60] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 92–93.

[61] *Initia*, s. 57.

[62] Tamże, s. 115. Zapewne było wśród nich też pięć gobelinów z XIII w., które pozostawił kościołowi w testamencie prepozyt Mutimir (Mutimír) w 1273 r. Por. ŠA LE, SASK, Scr. XII, Fasc. 1, Nr 1. Dziś nie da się już jednak tego potwierdzić ani obalić. Horváth jednak z pewnością zabrał cenny gobelin, którym był przykryty sarkofag Stefana Zápolyi w okresie, kiedy znajdował się on jeszcze na środku kaplicy Bożego Ciała. Por. *Initia*, s. 162.

[63] ABÚ SK, SpB, oddelenie Kanonické vizitácie (dalej KV), nr inw. 1, Kanonická vizitácia 1629; *Additamenta*, s. 115–277; ŠA LE, fond: Rímskokatolícky biskupský úrad v Spišskej Kapitule (dalej RKBÚ SK), KV, Kanonická vizitácia Spišskej Kapituly 1796. O sprawie wspomina też sam dokument uwierzytelniający relikwie wydany przez biskupa Révaya 15 kwietnia 1797, zob. ABÚ SK, SpB, nr inw. 468/1797.

[64] *Initia*, s. 384.

[65] *Analecta* 2, s. 254.

[66] Tamże.

[67] *Analecta* 1, s. 377–378, nr LIII.

[68] *Sacra Concilia* 1, s. 284–286. Należy polemizować z poglądami pojawiającymi się wśród historyków, według których udział poszczególnych plebanów w synodzie Várallyiego miałby potwierdzać, że w tym okresie byli jeszcze na pewno katolikami. Plan nabożeństw został wydany na tydzień przed rozpoczęciem synodu, 7 czerwca. Także uwaga na końcu o tym, że nieobecnych plebanów miałby zastąpić podczas nabożeństw ktoś inny z danego bractwa potwierdza, że na podstawie tego zapisu nie jest możliwe dokładne odtworzenie faktycznego udziału poszczególnych plebanów.



Ryc. 5. *Epitafium prepozyta Várallyiego w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule przypominające również o synodzie, który odbył się w tym kościele w 1545 r. Poniżej herb prepozyta.*

Zmarł w podeszłym wieku, pokonany przez choroby, w 1548 r. Pochowano go obok jego poprzedników w katedrze św. Marcina, a jego życie i synod, który odbył się w tym miejscu, przypomina dziś epitafium umieszczone na północnej ścianie świątyni, na lewo od ołtarza głównego.

Od Stanisława Várallyiego zaczyna się cała epoka prepozytów spiskich, którzy jednocześnie byli biskupami diecezji zajętych przez Turków na południu królestwa, tzw. *episcopi titulares*. Należał do nich też kolejny prepozyt spiski Błażej Pétervváradi (Blažej z Petrovaradína/de Varadino Petri, dziś Nowy Sad w Serbii, prepozyt spiski w latach 1549–1560). Bezpośrednio po swoim mianowaniu w 1549 r. próbował znów odzyskać na rzecz prepozytury skradzione dziesięciny i inne majątki. Wymógł na namiestniku Franciszku Ujlakim list, w którym ten upomniał byłego prepozyta Jana Horvátha oraz plebana w Spiskich Włochach Jakuba, by pod groźbą kary zwrócili prepozyturze niesprawiedliwie zabrane dziesięciny. Groźby jednak nie pomogły i w tym okresie nie doszło do poprawy sytuacji. Rok później nowy prepozyt starał się o zwrot miasteczka Göncz (Węgry), które należało do beneficjum kaplicy Bożego Ciała. Przywłaszczyli je sobie nowi dziedziczni właściciele Zamku Spiskiego – rodzina Thurzonów. Mandat generalny z apelem o zwrot wszystkich zawłaszczonych majątków kapituły, prepozyta oraz kościoła św. Marcina na Spiszu wydał w 1550 r. sam Ferdynand I[69]. Mimo interwencji władcy nie doszło jednak do zwrotu majątku prepozytury, dlatego Ferdynand I jako



patron kościoła św. Marcina na Spiszu potwierdził 1 sierpnia 1551 urząd Błażeja Pétervváradiego i podarował mu prawo patronatu kościoła św. Marcina i przywrócił prawo do instalowania kanoników spiskich oraz mianowania wszystkich pozostałych księży służących w świątyni[70].

Niepokoje związane z rozprzestrzenianiem się reformacji na Spiszu nie były tak intensywne jak w innych regionach. Także tam w wyniku napiętej sytuacji doszło do kilku ekscesów. W 1555 r. wtargnął na Spisz Jerzy Bubek i zaczął dokonywać

[69] ŠA LE, SASK, Scr. 1, fasc. 1, nr 22.
[70] *Analecta* 3, s. 86–87.

grabieży. Kapituła spiska na podstawie informacji o jego wyczynach ukryła swój majątek w Spiskim Podgrodziu u mieszczanina Wolfganga Ferbera, a sami kanonicy przenieśli się do Kieżmarku. Bubek nieniepokojony zagrabił wszystko, co jeszcze pozostało w Kapitule Spiskiej[71].

Błażej Pétervároadi dążył też do ustabilizowania sytuacji religijnej w prepozyturze. Jako miejsce odbycia kongregacji wyznaczył bractwu 24 plebanów miast królewskich plebanię w Kapitule Spiskiej. Uczynił tak, ponieważ chciał mieć bezpośredni nadzór nad bractwem i jego kongregacją, by chronić je przed pojawianiem się wpływów heretyckich oraz by umocnić plebanów w prawdziwej wierze. Do kongregacji faktycznie doszło 12 maja 1555. Jednak już rok później członkowie bractw zaprotestowali przeciwko podobnej decyzji prepozyta[72]. W tym okresie niewielka grupa plebanów spiskich była jeszcze ciągle zwolennikami katolicyzmu. W 1556 r. w miejscu wiarygodnym Kapitule Spiskiej zgłosili się Salomon, senior bractwa 24 plebanów miast królewskich i pleban w Lubicy, Jakub ze Spiskich Włochów, Sykstus z Batyzowców oraz Michał, kapłan z Lewoczy w zastępstwie plebana lewockiego Jerzego Mollera i w imieniu swoim, wszystkich członków powszechności oraz wszystkich pozostałych bractw i parafii, które podlegały jurysdykcji duchowej prepozyta spiskiego, skarżyli się na naruszanie swoich praw patronatu, do których należało prawo prezentacji i inwestytury nowych plebanów. Wedle ich słów niesprawiedliwie i niestosownie ingerowali w te prawa przedstawiciele szlachty, którzy nie dopuszczali do beneficjów parafialnych, czy wręcz przepędzali odpowiednich kandydatów wywodzących się z szeregów katolików na beneficja parafialne i mianowali tam księży protestanckich. Wielu z nich nawet zajmowało i przywłaszczało sobie opustoszałe majątki beneficjalne parafii[73].

W 1554 r. prepozyt Błażej został wyświęcony na biskupa Vácu (Węgry). W potwierdzeniu z Rzymu zostało jasno wskazane, że ze względu na to, że Vác znajduje się w rękach Turków i Błażej nie może korzystać z tamtejszego beneficjum biskupiego, ma pozostać na Spiszu i użytkować beneficjum prepozyta. Ze względu na niebezpieczeństwo tureckie istniało niemało dostojników kościelnych o podobnych losach. Znaleźli się jednak też tacy, którzy pod tym pretekstem łatwo zdobyli opustoszałe urzędy i ich beneficja, wobec czego arcybiskup Mikołaj Oláh powołał trybunał sądowy, który miał zbadać sporne inwestytury na urzędy prepozytów i opatów. Trybunał wezwał wszystkich zainteresowanych w 1557 r. do Ostrzyhomia. Błażej Pétervároadi z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w trybunale, w związku z czym reprezentował go jego prokurator, szlachcic Jerzy ze Spiskiego Hrhowa. Kwestia Błażeja Pétervároadiego jako prawomocnego prepozyta spiskiego została zbadana 11 września. Prokurator bronił prepozyta Błażeja argumentując tym, że został on mianowany na urząd prepozyta spiskiego przez arcybiskupa ostrzyhomskiego Pawła tylko w formie ustnej, na co aktualny arcybiskup Oláh, mimo osobistej prośby, nie wydał mu żadnego dokumentu potwierdzającego i w związku z tym jedynym posiadanym obowiązującym dokumentem, który dotyczył prepozytury, jest zgoda Rzymu, by mimo święceń biskupich użytkował beneficjum prepozyta aż do końca swojego życia. Mimo tego Błażej Pétervároadi musiał po wyleczeniu stawić się osobiście w Ostrzyhomiu, by okazać bullę papieską i donację królewską. Złożył przysięgę na ręce arcybiskupa Oláha, a ten w końcu 5 października 1558 instalował go prawomocnie na urząd prepozyta spiskiego. Ten krok w znacznym stopniu oznaczał też likwidację wcześniejszej niezależności prepozytów spiskich od arcybiskupa ostrzyhomskiego. Przejawiło się to także w dalszych relacjach między tymi dwoma instytucjami aż do przekształcenia kapituły kolegiackiej w katedralną po powstaniu biskupstwa spiskiego w 1776 r.[74]

Prepozyt Błażej Pétervároadi zmarł na początku 1560 r., w niespełna dwa lata od swojej oficjalnej nominacji na urząd[75]. Bezpośrednio po jego śmierci ówczesny żupan spiski i właściciel Zamku Spiskiego Stanisław Thurzon kazał przewieźć cały majątek prepozyta na zamek. Oprócz tego przywłaszczył sobie wszystkie dochody prepozytury. Do poprawy sytuacji doszło ponownie dopiero w wyniku bezpośredniego mandatu cesarza Ferdynanda I, który na podstawie testamentu prepozyta nakazał Thurzonowi zwrócenie majątku jego siostrze, a dochodów prepozyturze[76].

Na czele prepozytury spiskiej w 1560 r. pojawił się kolejny z biskupów tytularnych, których

[71] *Initia*, s. 288 na podstawie: ABÚ SK, HMSK, Prot. III, fol. 199.
[72] Tamże, s. 81–82.
[73] *Analecta* 2, s. 258.
[74] J. Špirko, *Začiatky Spišského biskupstva*, s. 47; M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly*, s. 41, tam też dalsza literatura.
[75] *Analecta* 3, s. 88.
[76] *Analecta* 1, s. 379, nr LIV.

diecezje znajdowały się w rękach Turków, biskup Csanádu (Węgry) Piotr Pavlinus (prepozyt spiski 1560–1561)[77]. Także i on dążył do odnowy duchowej prepozytury. 4 czerwca tego samego roku zwołał całe duchowieństwo z obszaru prepozytury na synod lokalny, który odbył się w kościele św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Niestety, także z tego synodu nie zachowały się żadne dokumenty. Istotnym faktem jest, że podczas zwoływania synodu przejawiło się już w pełni ograniczenie kompetencji prepozytów spiskich. W zachowanym piśmie adresowanym do księży z bractwa górnego Hornadu Piotr Pavlinus wspomina, że prepozytura została mu powierzona „przez naszego przełożonego, arcybiskupa metropolitalnego Kościoła ostrzyhomskiego, którego jurysdykcji duchowej [prepozytura] jest podporządkowana"[78].

W tym okresie skomplikowała się też sytuacja w obsadzie personalnej prepozytury spiskiej. Cesarz Ferdynand I mianował na kolejnego prepozyta spiskiego 26 czerwca 1561 Grzegorza Bornemiszę (Bornemisa, prepozyt spiski w latach 1561–1564). Zatwierdził go też na urzędzie arcybiskup Mikołaj Oláh[79]. Przybycie nowego prepozyta na Spisz nie było jednak już takie proste. Rodzina Thurzonów, dziedzicznych żupanów spiskich – zgodnie z własną interpretacją praw, które miały wynikać z ich urzędu – twierdziła, że wraz z Zamkiem Spiskim i dziedzicznym tytułem żupana spiskiego uzyskała też prawo patronatu do kościoła św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Z tego prawa następnie korzystała na swój sposób mimo sprzeciwu Ferdynanda I. Zarazem przedstawiciele właśnie tego rodu przywłaszczyli sobie w ciągu minionych lat wiele majątków prepozytury i świątyni. Ich śmiałość doszła aż do takiego stopnia, że w czasie wakatu na urzędzie prepozyta (sediswakancji prepozytury spiskiej) mianowali na to miejsce własnego kandydata, Franciszka Thurzona. Tej decyzji sprzeciwił się naturalnie nie tylko władca, ale też arcybiskup ostrzyhomski. Po wielu upomnieniach i pod groźbą siły zbrojnej Franciszek Thurzon musiał zrezygnować z urzędu. Na dodatek sami kanonicy spiscy nie chcieli uznać go jako swojego prepozyta. Nie pozostało to bez echa. Aleksy Thurzon spustoszył Kapitułę Spiską i zabrał kanonikom cały majątek, zboże, odzież i inne rzeczy[80].

Kiedy Grzegorz Bornemisza w końcu przybył na Spisz w 1562 r., postanowił odnowić czystość nauczania i wezwał plebanów wszystkich powszechności spiskich. Zaapelował do nich, by wzięli udział w synodzie generalnym, który miał się odbyć w 1563 r. w Trnawie, ewentualnie, by wysłali tam chociaż swojego przedstawiciela, który w ich imieniu przedstawiłby problemy, z jakimi boryka się katolicyzm na Spiszu[81].

Podczas sejmu krajowego w Bratysławie w 1563 r. cesarz Ferdynand I mianował 19 listopada Grzegorza Bornemiszę biskupem Csanádu[82]. Prepozytura i cała kapituła spiska funkcjonowały ciągle bez środków do życia, a pałac prepozyta był całkiem rozkradziony, dlatego 20 listopada Ferdynand I podarował Grzegorzowi Bornemiszy klasztor kartuzów w Lechnicy wraz z jego majątkami i wszystkimi przynależnościami. Ten jednak, jak wynika z treści dokumentu donacyjnego, został sprofanowany przez osoby świeckie i przebudowany częściowo na twierdzę i rezydencję. Powodem tej donacji było to, że prepozyt wraz z kapitułą spiską nie mieli miejsca, w którym mogliby się ukryć w niespokojnych czasach i gdzie mogliby przenieść skarb świątyni, dokumenty i archiwum

[77] Magyar országos levéltár (dalej MOL), E 150, 6. d., fasc. 38, nr 17. Ostrihomský arcibiskup Mikuláš Oláh investuje Petra Pavlina do úradu spišského prepošta, Trnava, 1 maja 1560.

[78] ABÚ SK, HMSK, Scr. 9, fasc. 1, nr 1. Spišská kapitula (21 maja 1560): […] *a nostro superiore, archiepiscopi Metropolitanae Strigoniensis ecclesiae cuius iurisdictioni spirituali subiecta est*. Cytowany zachowany dokument to transumpt, który służył jako pismo okólne, wysyłane do plebanów bractwa górnego Hornadu. Na jego odwrocie podpisani są plebani, którzy otrzymali to pismo. Pierwszym z nich jest Mikołaj Czieskowicz, kapłan w Świętym Andrzeju i senior bractwa, który jednocześnie stworzył rozdzielnik, zgodnie z którym pismo zostało jeszcze wysłane do następujących miejscowości: Wydrnik, Hranownica, Szczawnik Spiski, Wilkowa, Abrahamowce, Letanowce, Spiskie Tomaszowce, Smižany, Markuszowce i Nalepkowo. Pismo podpisali tylko Mikołaj Piscatoris, Polak, sacelan – czyli brat zakonny, któremu została powierzona opieka nad kaplicą lub kościołem – w Szczawniku Spiskim, Franciszek, pleban w Wilkowej, Tomasz, pleban w Abrahamowcach, Jan Saporinus, kapłan kapituły spiskiej w Letanowcach oraz Jan Virbiczky, kapłan kapituły spiskiej w Spiskich Tomaszowcach. W Smižanach dokument odebrał i zwrócił tylko sołtys. Na podstawie wymienionych tytułów widoczna jest zła sytuacja w zakresie obsady personalnej parafii – na 11 plebanii pismo dotarło tylko do 6 księży. Jednocześnie czterej z nich byli tylko kapłanami, a tylko dwaj inwestowanymi plebanami. Oryginał dokumentu adresowany do wszystkich siedmiu bractw, opublikował Karol Wagner w: *Analecta* 1, s. 382–383, nr LVI. Na ten temat zob. też M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly*, s. 41, tam też dalsza literatura.

[79] MOL, E 150, 6. d., fasc. 38, nr 19. Ostrihomský arcibiskup Mikuláš Oláh investuje Gregora Bornemisu do úradu spišského prepošta, Trnava (10 lipca 1561).

[80] *Initia*, s. 289.

[81] *Analecta* 2, s. 260.

[82] *Analecta* 3, s. 89.



Ryc. 6. *Portret prepozyta spiskiego i biskupa Jakuba, który sprowadził kartuzów na Spisz. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtejszej rezydencji lub szkoły. Donację przekazał prepozyturze spiskiej cesarz Fryderyk I. Malarz nieznany.*



Ryc. 7. *Pieczęć prepozyta spiskiego Grzegorza Bornemiszy. Majuskuły G B po bokach tarczy herbowej oznaczają inicjały nazwiska prepozyta – Georgius Bornemisza.*

w bezpieczne miejsca. Pierwszym warunkiem donacji było to, by prepozyt i kapituła przejęli opiekę duchową nad katolikami, którzy mieszkali w okolicy klasztoru oraz by zadbali o wikt i opierunek dla przeora i zakonników, którzy przebywali w klasztorze. Mieli też nie przyjmować zbiegłych mnichów, apostatów i bezwyznaniowców z Polski lub innych miejsc, jak to miało miejsce do tej pory. Kolejnym warunkiem korzystania z tych majątków było to, że po czasie sprowadzą ponownie do tego klasztoru jakiś zakon[83] . Do tego naturalnie nie doszło. Już pięć lat później, w 1568 r., cesarz Maksymilian II (1527–1576) podarował klasztor wraz z majątkami Kacprowi Magóczyemu[84].

W drugiej donacji, do której doszło następnego dnia, 21 listopada 1563, prepozyci spiscy otrzymali od Ferdynanda I majątki zburzonego klasztoru na Skale Schronienia, tzw. Beneficjum Skały Schronienia. Były to wsie: Klczów, Arnutowce, Szuniawa, Frankowa (Franková), Wernar (Vernár), Wilkowa, a także udziały własnościowe w wielu innych miejscowościach. Za te majątki prepozyci mieli odbudować w swoich kościołach szkołę, utrzymując w niej dobrych wychowawców i nauczycieli. Oprócz tego mieli przywrócić liturgię godzin i inne recytacje liturgiczne, które w poprzednich burzliwych okresach były zaniedbywane w kościele św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Wymienione majątki prepozyci spiscy mieli zatrzymać do czasu, aż klasztor na Skale Schronienia zostanie wyremontowany[85]. Z treści dokumentu, a przede wszystkim na podstawie informacji o zaniedbywaniu recytacji liturgicznych, można wyczytać między wierszami o przerażającym fakcie niemal absolutnego braku funkcjonowania spiskiej kapituły kolegiackiej. Był to całkiem naturalny skutek burzliwych wydarzeń w poprzednich latach.

Grzegorz Bornemisza uzyskał w tym okresie kilka innych urzędów i tytułów: w 1567 r. prefekturę Komory Spiskiej[86], w 1572 r. biskupstwo

[83] MOL, A 57 – Magyar Kancelláriai Levéltár, libri regii. 3. t., s. 783–784, nr 1050. Zob. też *Analecta* 1, s. 435–436, nr XL.

[84] M. Števík, M. Timková, *Červený (Lechnický) kláštor 1320–2007*, Stará Ľubovňa 2004, s. 38.

[85] MOL, A 57, libri regii. 3. t., s. 784–785, nr 1051. Zob. też *Analecta* 1, s. 436–437, nr XLI.

[86] Komora Spiska była instytucją finansowo-administracyjną, która zarządzała majątkami królewskimi oraz pobieraniem podatków w północno-wschodniej części królestwa, znanej, jak już wspomnieliśmy, pod nazwą Górne Węgry (*Hungaria superioris*). Swoją nazwę Komora Spiska zawdzięcza najbogatszej wówczas żupie w tym regionie. Por. J. Škvarna et. al., *Lexikón slovenských dejín*, Bratislava 1999, s. 326. *Analecta* 3, s. 90 podaje niewłaściwie, że siedzibą Komory był początkowo Spiski Czwartek, a później do 1568 r. Lewocza. Komora miała najpierw siedzibę w Koszycach (do 1536 r.), od 1539 r. na Zamku Szaryskim (Šarišský hrad), a w latach 1555–1567 w Preszowie.

w Wielkim Waradynie (Oradea, Rumunia), a od 1578 r. pełnił też urząd prepozyta w Jasowie (Jasov). Dochodów z tylu beneficjów nie wykorzystywał jednak na własny użytek. Próbował dzięki nim odzyskać majątki prepozytury spiskiej i kościoła św. Marcina. Niestety, nie były to skuteczne inicjatywy, w związku z czym ostatecznie odzyskał dla prepozytury tylko mało istotne dobra. Jednocześnie można powiedzieć, że więcej stracił niż zyskał, ponieważ wydał na ten cel nieproporcjonalnie więcej środków. Jako przykład można podać spory sądowe dotyczące winnic w Liszce, które trwały niemal 10 lat, a Bornemisza wydał na nie z własnych środków 12 000 złotych[87].

Na ten okres przypadają też działania Bornemiszy na rzecz uratowania czystości dogmatyki wśród duchowieństwa na Spiszu, co chciał osiągnąć zwołując synod. Zaplanował go na 1569 r. Bractwo 24 plebanów miast królewskich poprosiło o zwłokę i spieszyło się ze stworzeniem własnego wyznania wiary znanego pod nazwą *Confesio Scepusiana*. Zamierzano wykazać w ten sposób, że członkowie bractwa przestrzegają Pisma Świętego i nie propagują herezji. Wyznanie to zostało zatwierdzone przez powszechność 26 października 1569[88].

W tej sytuacji prepozyt Bornemisza zwołał 30 listopada 1570 wszystkich księży prepozytury (którzy tymczasem zamiast „plebanami" – *plebani* zaczęli nazywać samych siebie wyłącznie „pastorami" – *pastores*). Pod karą utraty wolności i majątku zakazał im posiadania lub czytania ksiąg różnych sakramentarzy, arian i innych heretyków. Zwrócił się do nich, by byli wierni świętemu Kościołowi katolickiemu w wyznaniu o Trójcy Świętej za wzorem Ojców Kościoła, apostolskiego, nicejskiego, efeskiego, chalcedońskiego i konstantynopolitańskiego wyznania wiary, które według jego słów były do tej pory rzeczywiście nauczane i wyznawane na Spiszu. Z drugiej strony w apelu prepozyta Bornemiszy można jednak wyczuć pewną rezygnację dotyczącą relacji, jakie istniały między duchowieństwem a prepozyturą. W kwestii testamentów zapewnił obecnych „pastorów", że zawsze będzie dla nich obrońcą i tutorem, a po ich śmierci także tutorem ich dzieci[89].

Grzegorz Bornemisza zmarł pod koniec 1584 r. Także po śmierci nie uniknął zawiści i chciwości otoczenia. Aleksy Thurzon kazał krótko później zabrać na Zamek Spiski cały majątek prywatny prepozyta i spieniężył wszystko, co miało jakąś wartość[90].



Ryc. 8. *Portret arcybiskupa Kalocsy i prepozyta spiskiego Marcina Pethego. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtej rezydencji lub szkoły. Malarz nieznany.*



Ryc. 9. *Pieczęć prepozyta spiskiego Marcina Pethego II typu. W otoku pieczęci niemal kompletna intytulacja prepozyta.*

[87] *Analecta* 3, s. 90–91.
[88] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció története a Szepességen*, Budapest 1922, s. 117.
[89] *Analecta* 2, s. 261–262.
[90] MOL, E 150, 6. d., fasc. 38, nr 27. Inventár majetku spišských prepoštov (Spišská Kapitula), 1584.

W czasie sediswakancji prepozyta spiskiego kapituła wybrała na swojego wikariusza kanonika lektora Jana Skrovranka ze Spiskiego Podgrodzia, który administrował prepozyturą spiską do czasu przybycia nowego prepozyta[91]. Na podstawie nominacji Rudolfa II (1572–1612) z 13 sierpnia 1587 został nim Marcin Pethe de Hethes (prepozyt spiski 1587–1605), od 1582 r. biskup Sremu (Đakovo, Chorwacja) i Vácu, a od 1587 r. biskup Wielkiego Waradyna i prepozyt Jasowa[92]. Był to wyjątkowy człowiek, którego umiejętności cesarz Rudolf II docenił dodatkowo 16 kwietnia 1598, nadając mu tytuł arcybiskupa Kalocsy (Węgry) i biskupa Györ (Węgry), a w 1602 r. nawet tytuł namiestnika Węgier[93]. Fakt, że mimo tylu beneficjów i urzędów najwięcej czasu spędzał właśnie na Spiszu, był spowodowany najprawdopodobniej zagrożeniem tureckim. Niemal wszystkie siedziby związane z urzędami kościelnymi, które miał pełnić, zostały zdobyte lub co najmniej były zagrożone ofensywą Turków osmańskich. Działalność Marcina Pethego na Spiszu oznaczała znaczną poprawę sytuacji tego doświadczanego przez kilka dekad obszaru. Około 1591 r. został wyremontowany kościół św. Marcina. Do dziś widocznym znakiem tych prac jest hełm na wieży południowej, która została zbudowana w 1591 r. oraz renesansowa attyka obu wież. Świątynia otrzymała też nowe wyposażenie liturgiczne[94]. Marcin Pethe kazał również wyremontować pałac prepozyta i w 1593 r. odnowił stare gotyckie mury obronne, które otaczały kościół św. Marcina, pałac prepozyta, kaplicę NMP oraz kaplicę św. Andrzeja. Jednocześnie kazał dobudować do górnej zachodniej bramy systemu obronnego zachowaną do dziś wieżę z mieszkaniem dla strażnika i spiralną klatką schodową. Reszta Kapituły Spiskiej w tym okresie ciągle nie miała żadnych murów obronnych i w praktyce była absolutnie niechroniona[95].

Prepozyt Pethe dbał też o odnowę duchową i rekatolicyzację całego regionu. Podczas jego pontyfikatu rozwijał się wśród pastorów na Spiszu, przede wszystkim w bractwie 24 plebanów miast królewskich, kryptokalwinizm, przeciw któremu postanowił zainterweniować. W tej sprawie wezwał do siebie 29 listopada 1590 seniora powszechności, plebana lewockiego Antoniego Platnera oraz konseniorów Jana Jatschiego i Jana Tarczego. Spotkanie zakończyło się 2 grudnia uroczystą mszą w kościele św. Marcina, podczas której wygłosił kazanie kanonik Maciej Alfons Muchovský. Było ono zbyt krytyczne wobec nauczania Lutra. Kanonik ironicznie nazwał je nawet „piątą ewangelią". Oczywiście spotkało się to ze sprzeciwem wezwanych pastorów[96].

„Odrodzenie" katolickie prepozyt Pethe rozpoczął również w szeregach własnych księży. Osobiście wybrał i wyświęcił kilku z nich. Wielu później instalował na kanoników kapituły i plebanów w kluczowych parafiach. Przykładowo w 1589 r. Macieja Alfonsa Muchovskiego ze Śląska, który w latach 1589–1593 był kanonikiem spiskim, a w latach 1596–1619 plebanem w Podolincu; czy też w 1591 r. Jerzego Bachmegyeya, spiskiego kanonika lektora i późniejszego kanonika lektora w kapitule egerskiej. W tym samym roku udzielił święceń niższych i święceń diakonatu. W 1592 r. ordynował Jerzego Zkachanego, który również stał się kanonikiem spiskim i był jednocześnie plebanem w diecezji egerskiej[97].

W 1604 r. cesarz Rudolf II powierzył Marcinowi Pethemu wymianę duchowieństwa ewangelickiego na Spiszu na katolickie oraz zadbanie o zwrot majątku kościelnego katolikom. Mandat zawierał ponadto polecenie przeprowadzenia wizytacji plebanii na Spiszu. Z kolei król Polski Zygmunt III Waza powierzył 1 kwietnia 1604 Pethemu wizytację Prowincji 13 spiskich miast królewskich znajdujących się w zastawie Polski. Pethe rozpoczął wizytację 5 września 1604 w Spiskim Podgrodziu. Nie mógł jednak jej przeprowadzić, ponieważ wypędzono go z miasta. Spróbował też 2 października dokonać wizytacji w Spiskich Włochach, ale uzbrojeni mieszkańcy nie wpuścili go nawet do świątyni[98].

Marcin Pethe dążył jednak do odrodzenia katolicyzmu także ponad ramy mandatu określonego przez władcę. Jeszcze w tym samym roku podjął

[91] *Initia*, s. 399.
[92] MOL, A 57, libri regii. 4. t., s. 471–472, nr 503, Praha (13 sierpnia 1587).
[93] *Analecta* 3, s. 93–94.
[94] M. Janovská, *Katedrálny kostol svätého Martina v Spišskej Kapitule vo svetle nových výskumov*, „Acta Musaei Scepusiensis 2008", red. M. Novotná, Levoča 2008, s. 59.
[95] M. Janovská, V. Olejník, Mestské opevnenie v Spišskej Kapitule, objekt Dolná brána a priľahlý severný úsek hradby opevnenia s dvomi cisternami. Architektonicko – historický výskum, raport badawczy, Levoča 2013. Wyniki badań zostały częściowo opublikowane w: M. Janovská, V. Olejník, *Stavebný vývoj Katedrály svätého Martina a jej okolia v Spišskej Kapitule* w: *Sanace dřevěných konstrukcí: Sborník příspěvků k odborně – metodickému semináři*, Opava 2013, s. 4–17.
[96] J. Hradszky, *A XXIV királyi plébános testvérülete és a reformáczió a Szepességen*, Miskolcz 1895, s. 187–188.
[97] *Initia*, s. 415–417.
[98] M. Bizoňová, *Katolícka cirkev na území Slovenska v 16. a 17. storočí* w: *Konfesionalizácia na Slovensku v 16.–18. storočí*, red. P. Kónya et al., Prešov 2010, s. 163.





Ryc. 10. *Epitafium prepozyta spiskiego Marcina Pethego w północnej nawie katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Po prawej jego herb.*

próbę sprowadzenia do Lewoczy Towarzystwa Jezusowego i stworzenia tam centrum rekatolizacyjnego dla całego Spisza. W dokumencie z 21 września 1604 podarował jezuitom dawne majątki spiskich kartuzów ze Skały Schronienia, które znajdowały się od 1563 r. w rękach prepozytów spiskich. Były to: Klczów, Tomaszowce, Arnutowce i dwór kartuzów w Lewoczy. Wraz z żupanem Krzysztofem Thurzonem i dwoma jezuitami przybył do Lewoczy 8 października i po opublikowaniu mandatu cesarskiego domagał się od ewangelików, by wydali wszystkie kościoły, stary i nowy klasztor, szkoły, plebanię i cały majątek kościelny. Następnego dnia podczas rozmów ze wszystkimi mieszczanami doszło do poruszenia i lewoczanie przepędzili kamieniami Pethego i jego towarzyszy. Sołtys i rada miejska w końcu uspokoili tłum. Pethe przybył ponownie do Lewoczy 10 października, ale nie udało mu się zrealizować mandatu cesarza i doprowadzić do końca swoich dążeń rekatolizacyjnych. Kiedy dowiedział się o początkowych zwycięstwach wojsk Bocskaya (Bočkaj), musiał nawet uciec ze Spisza. Schronił się w miejscowości Szombathely (Węgry), skąd wyjechał do Güssingu (Austria). Podczas podróży napadli na niego powstańcy i zagrabili mu cały majątek. Stopniowo uciekał aż do Wiednia, gdzie zmarł 3 października 1605 na skutek przeżytych cierpień. Jego brat, baron Władysław Pethe, żupan Torny (Turňa), prefekt Komory Węgierskiej i odźwierny królewski kazał go pochować w Bratysławie[99]. Marcin Pethe miał aż dwa epitafia: jedno w Bratysławie i drugie na Spiszu (dziś znajduje się na północnej ścianie w katedrze św. Marcina). Po 1636 r. zleciła je zbudować kapituła spiska w podziękowaniu za to, że pozostawił dla skarbca świątyni swój kielich,

[99] *Analecta* 3, s. 100.



Ryc. 11. *Górna część (krzywaśń) pastorału biskupa prepozyta spiskiego Marcina Pethego. Po prawej detal zdobienia.*

pastorał, mitrę i pektorał[100], które w swoim testamencie z 1617 r. przekazał kapitule wspominany już brat prepozyta, baron Władysław Pethe. Oprócz tego podarował w tym dokumencie arcybiskupowi ostrzyhomskiemu Piotrowi Pázmanyemu w celu stworzenia szkół jezuickich na Górnych Węgrzech, czyli mniej więcej na obszarze dzisiejszej wschodniej Słowacji, beneficjum kaplicy Bożego Ciała, które w 1584 r. odkupił od Komory Spiskiej na własny koszt za 1700 złotych[101]. Były to miejscowości: Kisfalud, Szeghy i Studenec, wraz z budynkiem Kodrii, czyli beneficjum, które w 1510 r. założyła Jadwiga cieszyńska. Tym samym Władysław Pethe miał wyjątkowe zasługi w kwestii pojawienia się jezuitów na Spiszu w XVII w.[102]

Kościół katolicki na Spiszu w XVII w. – powstanie z popiołów i rekatolicyzacja

Na przełomie XVI/XVII w. katolicyzm na Spiszu znajdował się w krytycznej sytuacji[103]. Do lat 70. XVI w. reformacja objęła praktycznie całe bractwo 24 plebanów miast królewskich, do 1560 r. oba bractwa w dorzeczu Popradu, a przed końcem wieku także bractwa w dorzeczu Hornadu. Pod wpływem rygorystycznego biskupa krakowskiego trochę dłużej opierały się bractwa Starej Lubowli i dorzecza Dunajca[104]. Powody szybkiego rozwoju protestantyzmu na Spiszu są liczne i zawierają się w szerokim spektrum czynników: od wpływów ekonomicznych właścicieli ziemi (*cuius*

[100] Obecnie w inwentarzu wyposażenia liturgicznego katedry znajdują się, niestety, już tylko kielich i pastorał Pethego.

[101] Powyższa suma jest wspominana na portrecie Władysława Pethego, który znajduje się w zestawie portretów memorialnych dobrodziejów jezuitów na Spiszu. Więcej na ten temat w katalogu wystawianych dzieł: *K počiatkom jezuitov na Spiši. Ján Voško – z reštaurátorskej tvorby*, red. M. Novotná, Levoča 2013; M. Pirhalla, *A Szepesi prépostság vázlatos története*, s. 296 – autor wspomina tam o sumie 1500 złotych.

[102] ŠA LE, SASK, Scr. 2, fasc. 5, nr 8.

[103] Sytuacja była niepokojąca w całym kraju. Dla porównania: w 1573 r. podczas episkopatu arcybiskupa ostrzyhomskiego Verancsicsa (Vrančič) archidiecezja ostrzyhomska liczyła 900 prepozytur, opactw i parafii. Za czasów arcybiskupa Kutassiego (Kuťaši) w 1601 r. w całej archidiecezji znajdowało się w rękach katolików już tylko 100 takich instytucji. Por. *Initia*, s. 611, przyp. nr 1.

[104] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 150, 245–246; E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, s. 44.

regio, eius religio) aż po poważne spory teologiczne i dogmatyczne, od niegodnych prałatów i kleru po realizację interesów polityczno-militarnych (z jednej strony powstania antyhabsburskie, z drugiej polityka centralizacyjna dworu). Wiele z nich wykracza poza granice Spisza i dotyczy całej Słowacji, czy raczej królewskich Węgier (tzn. Królestwa Węgierskiego w jego ówczesnym ograniczonym kształcie), ewentualnie można je wręcz zaliczyć do problemów ogólnoeuropejskich.

Wskutek wszystkich tych wydarzeń i wpływów oprócz Kapituły Spiskiej tylko nieliczne parafie zachowały lojalność wobec katolicyzmu na Spiszu. Były to przeważnie miejscowości, które należały w całości lub przynajmniej większość udziałów w nich posiadały kapituła spiska lub prepozyt: Letanowce z kościołem filialnym w Janowcach, Spiskie Tomaszowce z kościołem filialnym w Arnutowcach, Daniszowce, Ordzowiany, których kościołem filialnym na początku XVII w. była dawna parafia Pongracowce, a także miejscowości należące pierwotnie do parafii: Grancz i Petrowce, które stanowiły jednak kościoły filialne protestanckiej wówczas Żehry. Podczas całego okresu reformacji występują jako katolickie także miejscowości, które były beneficjami posiadanymi przez poszczególnych kanoników czy prepozyta, a nie były jednak parafiami: Jabłonów, Luczka, Pawlany, Studenec, Niemieszany, Buglowce, Klczów, Witkowce i Baldowce. To jednak było wszystko. Reszta administracji parafialnej Spisza znajdowała się na początku XVII w. w rękach pastorów protestanckich. Parafie katolickie nie utrzymały się nawet w miejscowościach, w których kapituła miała mniejszościowe udziały własnościowe: Spiski Hruszów, Drawce, Spiski Hrhów, Jamnik, Żehra czy Domaniowce. Udziały w miejscowości nie gwarantowały bowiem pełnego wpływu na jej religię. Tę zgodnie z zasadą *cuius regio, eius religio* określał właściciel prawa patronatu.

Mimo tego niekorzystnego stanu nie można powiedzieć, by prepozyci spiscy i spiska kapituła kolegiacka przyglądali się pasywnie tej sytuacji. Podczas sejmu węgierskiego w 1608 r. dwaj wysłani kanonicy: Błażej Sikul (Siculus) oraz Kacper Andaházy zaprotestowali przeciwko postanowieniom pokoju wiedeńskiego z 1606 r., które dotyczyły wolności wyznania i równouprawnienia wiary. Kanonicy Stefan Franyafy (Fraňáfi) i Dionizy z Egeru (Agriensis) w imieniu prepozyta spiskiego i kapituły kolegiackiej złożyli 22 stycznia 1614 przed magistratem miasta Spiskie Podgrodzie protest przeciwko zwoływanemu tam synodowi[105]. Te środki prawne nie przyniosły jednak żadnych skutków, dlatego kanonicy spiskiej kapituły kolegiackiej próbowali prowadzić działalność duszpasterską chociaż w tych miejscowościach, które jako beneficjum należały do nich lub prepozyta. Odwiedzali je w niedziele i święta, a jeśli nie mieli dostępu do kościoła, to odprawiali nabożeństwa w domach prywatnych. Do tych miejscowości należały: Spiski Hrhów, Domaniowce, Jamnik, Markuszowce, Chrast nad Hornadem, Spiski Hruszów, Bystrany, Spiskie Włochy, Krompachy, Slatwina, Żehra, Dubrawa (Dúbrava), Korytne (Korytné), Polanowce, Pongracowce, Bijacowce i in.[106]

Jedynym ośrodkiem katolicyzmu na początku XVII w. pozostała zatem Spiska Kapituła. Także jej instytucje katolickie borykały się jednak z wieloma problemami, dotyczącymi egzystencji. Do sprzeniewierzenia majątków prepozytury i kapituły, których dokonał prepozyt Horváth oraz do błędów prepozyta Bornemiszy, który bez powodzenia próbował odzyskać majątki, przy czym przyniosło to więcej szkody niż pożytku, należy doliczyć otwartą kradzież *cathedraticum* oraz dochodów prepozytury i kapituły, których dopuszczała się rodzina Thurzonów – właścicieli Zamku Spiskiego i dziedzicznych żupanów spiskich. Tę politykę wobec Kapituły Spiskiej kontynuowali także podczas powstania Bocskaya. Przejawiło się to w kwestii własności tzw. wieży prepozyta na Zamku Spiskim.

Zgodnie z tradycją wywodzącą się z donacji Beli IV prepozyci spiscy posiadali do końca XVI w. wieżę na Zamku Spiskim, za pomocą której prepozyt Maciej (1239–1260) umocnił po 1249 r. pierwotne zachodnie wejście do romańskich fortyfikacji górnego zamku. Własność tej wieży potwierdził prepozytom spiskim Zygmunt Luksemburski[107] i prepozyci oraz kapituła wykorzystywali ją w razie niebezpieczeństwa głównie do ewakuacji skarbu świątyni i archiwów. Podobnie było podczas powstania Stefana Bocskaya. Żupan spiski Krzysztof Thurzon najpierw z chęcią przechował na Zamku Spiskim skarb świątyni i archiwum

[105] *Initia*, s. 418–419.

[106] Tamże, s. 612.

[107] Dokument Zygmunta Luksemburskiego wspomina *Kánonická vizitácia arcibiskupa Pázmaňa* z 1629 r. (fol. 6v), a także kilka innych aktów jako bezpośrednią donację. Niestety, do tej pory nie udało się zidentyfikować tego dokumentu. Wieża prepozyta od XV w., kiedy zapewne doszło do jej radykalnej przebudowy, nosi nazwę Czerwona Wieża (Červená veža). Podczas przebudowy Csákych stała się elementem zachodnich pałaców górnego zamku i przestała istnieć zapewne dopiero po spłonięciu zamku w 1780 r. Na ten temat por. V. Olejník, *Spišský hrad a Spišská Kapitula v archívnych prameňoch* w: *Terra Scepusiensis Terra Christiana*, s. 36–38 oraz M. Janovská, *Spišský hrad* w: Tamże, s. 61–62.

w bezpiecznym miejscu, potem jednak porozumiał się z powstańcami, sprzedał im skarb za 15 000 złotych, a archiwum przekazał swoim urzędnikom, którzy swobodnie wyciągali z niego dokumenty. Mimo że do ewakuacji wartościowych przedmiotów na Zamek Spiski doszło jeszcze kilkukrotnie w następnym wieku, akt Krzysztofa Thurzona potraktowano jako definitywne przywłaszczenie sobie wieży prepozyta na Zamku Spiskim.

Abstrahując od epizodycznego znaczenia Czerwonej Wieży (Červená veža) na Zamku Spiskim, sytuacja dotycząca bazy majątkowej prepozyta spiskiego i kapituły była w tym okresie bardzo poważna. Spora część majątków beneficjalnych została rozkradziona i zdefraudowana, plebani spiscy odmawiali płacenia prepozytom *cathedraticum*, majątki i sama kapituła spiska zostały w ciągu ostatniego półwiecza kilkukrotnie zrabowane, dlatego w celu złagodzenia kłopotów finansowych król Węgier Maciej II (1608–1619) podarował 28 października 1610 kapitule spiskiej majątki klasztoru ze Skały Schronienia: Klczów, Arnutowce, Spiskie Tomaszowce, majątek alodialny w Haduszowcach (Hadušovce, dziś część Spiskich Tomaszowców) oraz dwie winnice w granicach miejscowości Liszka[108]. W krótkim czasie była to już trzecia donacja dotycząca beneficjum Skały Schronienia. Majątki te otrzymali prepozyci spiscy od Ferdynanda I w 1563 r., a prepozyt Marcin Pethe podarował je w 1604 r. jezuitom w celu zorganizowania i prowadzenia ich rezydencji w Lewoczy. Skoro jednak nie doszło do powstania rezydencji, nowy król podarował te majątki kapitule spiskiej pod warunkiem, że w razie potrzeby ma je ona zwrócić. Bliska przyszłość pokazała, że nie było to najszczęśliwsze rozwiązanie, ponieważ już w latach 40. XVII w. zwrotu tych majątków zaczęli domagać się jezuici.

Donację z 1610 r. władca uzasadnił ubóstwem kapituły i wieloma krzywdami doznanymi w ostatnich latach. Miał na myśli ewidentnie powstanie Bocskaya, podczas którego kapitan hajduków Błażej Lipay (Lipaj) splądrował Kapitułę Spiską tuż po swoim przybyciu na Zamek Spiski 9 listopada 1603[109], a potem jeszcze 15 października 1605[110]. Najazdy hajduków stanowiły prawdopodobnie największe niebezpieczeństwo dla Kapituły Spiskiej jako głównego ośrodka katolicyzmu. Żołnierze zajęli Kapitułę Spiską i domagali się kluczy od kościoła kolegiackiego św. Marcina, by mógł zacząć w nim oficjalnie służyć kaznodzieja luterański, którego sprowadzili ze sobą. Wtedy to wyróżnił się ówczesny pleban Kapituły Spiskiej magister Jerzy Ruttkovicz (Rutkovič). Po ucieczce prepozyta i kanoników pozostał on jako jedyny w Kapitule Spiskiej i nadal zajmował się opieką duszpasterską nad mieszkańcami. Nie wydał kluczy od kościoła nawet pod groźbami i próbował go bronić wraz ze swoimi sługami[111]. Mimo to hajducy wtargnęli siłą do kościoła i uszkodzili wyposażenie jego ołtarza.

Złą sytuację finansową kapituły po tych wydarzeniach próbował naprawić arcybiskup ostrzyhomski Franciszek Forgách (Forgáč). Oddał 17 stycznia 1611 kapitule spiskiej swoją winnicę św. Michała w Liszce. Dochody z winnicy miały służyć tylko do remontu kościoła i ołtarzy zniszczonych podczas najazdów hajduków[112].

Rabunki Bocskaya w 1604 r. nie były jedynym nieszczęściem, jakie dotknęło Kapitułę Spiską w niespokojnym XVII w. Kilka lat później pojawiło się nowe zagrożenie militarne. Latem 1619 r. w stronę Spisza zmierzały kolejne wojska powstańcze, tym razem pod dowództwem Gabriela Bethlena (Betlen). Ówczesny prepozyt spiski Władysław Hoszutóthy (Hosutóty, prepozyt spiski 1606–1648)[113] musiał 3 września ukryć się

[108] MOL, A 57, libri regii. 6. t., s. 236–237, nr 97.

[109] *Analecta* 2, s. 20.

[110] *Initia*, s. 290.

[111] Magister Jerzy Ruttkovicz de Nagy Palugya (Rutkovič z Paludze) był plebanem w Spiskim Hruszowie, a następnie w latach 1603–1611 w Kapitule Spiskiej. Za jego odwagę kapituła spiska nagrodziła go w 1607 r. kanonikatem. Pozostał kanonikiem aż do swojej śmierci w 1621 r. Zob. *Initia*, s. 414, 420–422.

[112] ŠA LE, SASK, Scr. XII, fasc. 1, nr 5.

[113] MOL, E 150, 6. d., fasc. 38, nr 38. Cesarz Rudolf II mianował go prepozytem spiskim już 16 stycznia 1606, mimo że nie miał święceń kapłańskich i jeszcze studiował. Podczas jego nieobecności miał dbać o prepozyturę jako jej zarządca jego brat Stefan. Interesujące jest, że władca podkreśla w swoim dekrecie, by prepozyt „nie mianował jako kanoników i księży Polaków, ale ludzi miejscowych, wykształconych i odpowiednich, którzy w tym kościele [św. Marcina] i w innych kościołach godnie odprawialiby nabożeństwa i służyliby naszym węgierskim mieszkańcom królestwa w ich sprawach prawnych". (*Canonicos et Sacerdotes indigenos Regni et non Polonos, sed viros doctos et sufficientes, qui divina officia in dicta ecclesia, et in aliis fidelium Regnicolarum nostrorum Hungarorum executiones juridicas peragere valeant…*).
Inwestytura i instalacja młodych szlachciców, którzy byli jeszcze na studiach, jako prepozytów, opatów czy nawet biskupów mniej istotnych beneficjów kościelnych należały do nieprawidłowości, które zostały przeniesione jeszcze z czasów średniowiecza. Mimo że ta praktyka powodowała wiele problemów i miała swoje negatywne skutki przede wszystkim w okresie reformacji, występowała nadal także w późniejszych wiekach. Wydaje się jednak, że w przypadku prepozyta Hoszutóthyego nie był to zły wybór.

przed nimi wraz z kapitułą na Zamku Spiskim, następnie 12 września w Starej Lubowli[114], a stamtąd wyruszając do Polski i wreszcie do arcybiskupa Pázmanya. Powrócił na Spisz dopiero po zawarciu pokoju w Mikulovie w 1622 r.[115] By zapobiec powstaniu większych szkód, żupa mianowała jako tymczasowego zarządcę Kapituły Spiskiej Baltazara Petróczyego (Petróci). Po powrocie kanoników władca dążył do jak najszybszego przywrócenia im wcześniejszych majątków i 4 kwietnia 1622 wysłał do żupy spiskiej mandat z takim poleceniem[116].

W latach 1616–1637 tron arcybiskupa ostrzyhomskiego zajmował jezuita, wielki działacz rekatolizacyjny i reformator, kardynał Piotr Pázmany (Pázmaň). Po zawarciu pokoju z powstańcami mógł znów realizować swój wcześniejszy plan przeprowadzenia wizytacji całej archidiecezji[117]. Postąpił zgodnie z zaleceniami soboru trydenckiego (1545–1563), który uważał wizytacje kanoniczne za odpowiedni instrument do kontroli rozpowszechniających się idei reformacyjnych. Z drugiej strony Pázmany kontynuował tradycje swojego poprzednika, arcybiskupa Mikołaja Oláha (1553–1568), który z własnej inicjatywy kazał przeprowadzić w latach 1560–1563 wizytacje w całej archidiecezji od Bratysławy aż po Spisz[118]. Arcybiskup Pázmany chciał wtedy również odwiedzić prepozyturę spiską. We współpracy z cesarzem Ferdynandem II (1618–1637) powierzył w 1626 r. Władysławowi Hoszutóthyemu przeprowadzenie wizytacji plebanii prepozytury spiskiej. Prepozyt poinformował o tym zarządzeniu 16 marca trzy najważniejsze jednostki administracyjne na Spiszu: żupę spiską, stolicę 10 kopijników spiskich oraz bractwo 24 plebanów królewskich. Prosił ich o przygotowanie parafii do wizytacji oraz o współpracę z wizytatorami. Jako pierwsi sprzeciwili się jednak tym zamiarom pastorzy z bractw, którzy w tym czasie byli bez wyjątku protestantami. Niepokoje udzieliły się miejscowej ludności. Prepozyt był zmuszony osobiście wziąć udział w posiedzeniu kongregacji żupy 30 marca, podczas którego chciał się dowiedzieć, czemu lud wystąpił przeciwko niemu oraz poprosić żupę o ochronę. Na tym posiedzeniu przedstawił do omówienia cztery postulaty, z których drugi dotyczył wizytacji kościołów. Żupa jednak zakazała wizytacji. Jej przedstawiciele mieli kilka powodów: 1) na wizytację nie zgodziłyby się według nich również pozostałe żupy; 2) nie pamiętają, by w ciągu ostatnich 70 lat odbywały się jakieś wizytacje; 3) zgodnie z pokojem wiedeńskim każda religia ma własnego superintendenta, a skoro Spiszanie uznają za takiego pastora Lewoczy, to żupa zaleca, by wizytacji dokonał raczej on, a nie prepozyt; 4) na ostatnim posiedzeniu sejmu nie zostało wydane żadne prawo, w którym zostałyby zarządzone wizytacje i dlatego wizytacja została odrzucona[119].



Ryc. 12. *Portret prepozyta spiskiego Władysława Hoszutóthyego. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtejszej rezydencji lub szkoły. Malarz nieznany.*

Prepozyt zatem nie mógł dokonać wizytacji w 1626 r. Jakby było mało problemów z żupą spiską, hajducy Gabriela Bethlena ponownie splądrowali we wrześniu 1626 r. Kapitułę Spiską i prepozyt był zmuszony uciec do Lewoczy, a stamtąd aż do Polski[120].

[114] *Initia*, s. 291.
[115] *Analecta* 3, s. 102.
[116] *Additamenta*, s. VIII.
[117] M. Beke, *Pázmány Péter egyházlátogatási jegyzőkönyvei (1616–1637)*, Budapest 1994, s. 24–25. Wizytacje kanoniczne miały miejsce z przerwami przez cały okres episkopatu Piotra Pázmanya.
[118] Więcej o tej wizytacji kanonicznej w: V. Bucko, *Mikuláš Oláh a jeho doba*, Bratislava 1940, s. 117–130. Mimo że nie zachowały się protokoły z wizytacji obszaru Spisza, to jest prawdopodobne, że przeprowadzono wizytacje także tam, ponieważ zachowały się protokoły wizytacji z sąsiednich regionów Liptowa i Gemeru.
[119] M. Kyseľová, *Kanonické vizitácie na Spiši*, „Slovenská archivistika", 18, 1983, 2, s. 115. Por. też M. Bizoňová, *Kanonické vizitácie na Spiši v 17. a prvej polovici 18. storočia ako historický prameň* w: *6. študentská vedecká konferencia*: *Zborník príspevkov*, red. M. Chovanec, J. Sipko, Prešov 2010, s. 461–462.
[120] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 179–180. Nieszczęścia, które dotknęły Kapitułę Spiską, są też wspominane w tekście wizytacji Piotra Pázmanya.



Ryc. 13. *Pieczęcie prepozyta spiskiego Władysława Hoszutóthyego I i II typu*.

Wizytację kanoniczną na bezpośrednie polecenie arcybiskupa ostrzyhomskiego Piotra Pázmanya przeprowadził dopiero od 1629 r. w dniach 26 stycznia – 22 kwietnia biskup tytularny Wielkiego Waradyna oraz wikariusz generalny arcybiskupstwa ostrzyhomskiego ds. duchowych Emeryk Lóssi (Lóši). Odbyła się ona tylko w Kapitule Spiskiej[121]. Prepozyt Hoszutóthy jednak nie poddawał się. W 1632 r. spróbował przeprowadzić wizytację chociaż w miejscowościach, które nie tylko należały do jego jurysdykcji duchowej, ale w których posiadał też udziały własnościowe. Przyjechał 12 grudnia razem z kanonikami Kacprem Hagelim i Kacprem Hoffmanem, a także sacelanem Walentym Gnilim do Spiskiego Hruszowa. Tam nawet po dwóch dniach prób nie dostali kluczy od kościoła, w związku z czym odprawili nieszpory na schodach świątyni. Następnego dnia sołtys i przysięgli odpowiedzieli na pytania wizytacji na ile byli w stanie. Mimo że większość tej miejscowości stanowili katolicy, panowie gruntowi z rodziny Töke nie wyrazili zgody na obrzędy katolickie i zakazywali swoim poddanym udziału w nich pod groźbą różnych kar. Kościół znajdował się w katastrofalnym stanie, a pan gruntowy kazał urządzić na plebanii mieszkanie dla robotników. Tego samego dnia Hoszutóthy chciał kontynuować wizytację w Witkowcach. Tam jego orszak zatrzymali na środku miejscowości w imieniu żupy Jan Matiašovský oraz Kacper Dravecký i zakazali mu kontynuowania wizytacji. Na dodatek zagrozili siłą, ponieważ wedle ich słów cała żupa była pod bronią, przygotowana na marsz przeciwko Turkom. Wskutek tej groźby prepozyt Hoszutóthy zrezygnował z zamiaru dalszego wizytowania swoich parafii[122].

Tymczasem arcybiskup Pázmany zorganizował w październiku 1629 r. synod diecezjalny w Trnawie. Podczas niego przedstawił m.in. swój zamiar podziału olbrzymiej archidiecezji ostrzyhomskiej i stworzenia kilku mniejszych biskupstw. W pierwszej kolejnosci miał na myśli biskupstwo spiskie (do którego należałyby prepozytura spiska oraz

[121] Protokół z tej wizytacji znajduje się w Archiwum Kurii Biskupiej w Kapitule Spiskiej jako najstarszy zachowany protokół wizytacyjny i stanowi do dziś bogate źródło informacji o ówczesnym stanie Kapituły Spiskiej i jej bezpośredniego otoczenia. Zob. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 1, Kanonická vizitácia 1629. Protokół wizytacji opublikowano w: *Additamenta*, s. 2–113. Analizę wizytacji zob. V. Olejník, *Kanonická vizitácia Petra Pázmáňa v Spišskej Kapitule* w: *Kanonické vizitácie po tridentskom koncile: Zborník príspevkov z medzinárodnej konferencie. Košice 9. novembra 2006*, red. C. Hišem, P. Fedorčák, Košice 2007, s. 111–121. Szczegółowej analizy protokołu dokonał M. Glejtek, *Spišská kapitula v 16.–18. storočí vo svetle kanonických vizitácií a kapitulských štatútov: 1. časť – Svätí patróni, relikvie a sakrálne objekty*, „Liturgia: Časopis pre liturgickú obnovu", 23, 2013, 2, s. 164–189 oraz tenże, *Spišská kapitula v 16.–18. storočí vo svetle kanonických vizitácií a kapitulských štatútov: 2. časť – Sväté omše, liturgia hodín a kapitulská farnosť*, „Liturgia: Časopis pre liturgickú obnovu", 23, 2013, 3, s. 256–278.

[122] M. Beke, *Pázmany Péter egyházlátogatási jegyzőkönyvei*, s. 157–159.

żupa liptowska i orawska), na ile – jak uzasadniał Pázmany – „według starych dokumentów był już tam kiedyś biskup". Kolejne biskupstwa, które miały powstać to: Gemer – żupy Gemer i Turňa, Turiec – żupy Turiec i Zwoleń (Zvolen) oraz Novohrad[123].

Mimo że jego zamiar się nie powiódł, to zgromadzone materiały przynajmniej dają przybliżony obraz struktury sieci parafialnej na Spiszu w tym okresie. Wykaz parafii znajdujący się wśród dokumentów synodu nie nie uwzględniał czy dana parafia znajdowała się w rękach katolików czy protestantów. Odzwierciedlał tylko jurysdykcję duchową prepozyta spiskiego nad poszczególnymi parafiami. Pierwszą w kolejności była parafia kościoła kolegiackiego św. Marcina, do której należały kościoły filialne: Jabłonów, Luczka, Pawlany, Niemieszany, Klczów, Katuń, Studenec, Baldowce, Hodkowce (Hodkovce), Hincowce (Hincovce), Beharowce (Beharovce), Buglowce, Grancz i Petrowce. Drugą parafią była Lewocza, trzecią Kieżmark. Te trzy parafie w ówczesnym rozumieniu znajdowały się poza jakimkolwiek dekanatem czy bractwem.

Pierwszym z bractw pozostawało w dalszym ciągu bractwo plebanów 24 miast królewskich, które obejmowało 13 miast znajdujących się w zastawie Królestwa Polskiego oraz 11 miast stanowiących majątek Zamku Spiskiego. Tam liczba parafii nie uległa zmianie.

Drugie bractwo, dolnego biegu Hornadu, obejmowało w porównaniu ze stanem z 1519 r. dodatkowo parafie: Spiski Hruszów z kościołem filialnym Witkowce, Slatwina, Harakowce, Polanowce, Niżne Repasze (Nižné Repaše), Olszawica (Oľšavica), Markuszowce (przeszły z bractwa górnego Hornadu), Chrast nad Hornadem, Poracz (Poráč) i Korytne. W wyniku reformacji status parafii utraciły: Żehra, Kluknawa, Grancz i Jamnik.

Bractwo górnego Hornadu powiększyło się o parafie: Spiskie Tomaszowce, Arnutowce, Lewkowce i Pikowce (Pikovce). Kościołami filialnymi zostały Szczawnik Spiski i Wydrnik.

Czwarte bractwo dolnego Popradu obejmowało oprócz parafii z 1519 r. dodatkowo też Holumnicę, Huncowce i Lendak. Żadna parafia z tego bractwa nie spadła do poziomu kościoła filialnego.

Piąte bractwo Dunajca stanowiły oprócz wcześniejszych plebanii dodatkowo Maciaszowce, Leśnica (Lesnica) i Wielka Leśna, która początkowo znajdowała się poza nim. Także w tym bractwie żadna parafia nie spadła do poziomu kościoła filialnego.

Szóste było bractwo górnego Popradu, gdzie w porównaniu ze stanem z 1519 r. przybyły: Wyżna Szuniawa i Niżna Szuniawa (Nižná Šuňava), Krywań (Kriváň), Szwabowce, Wilkowa i Święty Andrzej (przeszły z bractwa dolnego Popradu) oraz Ganowce. Do poziomu kościoła filialnego spadły: Maciejowce, Sławków Wielki, Sztola, Janowce, Straże i Spiska Teplica.

Do siódmego bractwa Starej Lubowli przybyły: Podoliniec (przeszedł z bractwa dolnego Popradu), Drużbaki Wyżne i Niżne oraz Chmielnica[124]. Także w tym bractwie nie ubyło żadnej parafii.

Dokumenty synodalne rejestrowały ponadto na Spiszu parafie egzempcyjne: Gelnica, Jaklowce, Krompachy, Spiskie Włochy i Smolnik[125].

Przyczyny tego, dlaczego konkretna parafia spadła do poziomu kościoła filialnego, były różne. Modelowym przykładem jest jednak stan, na który natrafił prepozyt Hoszutóthy podczas próby wizytacji w Spiskim Hruszowie: beneficja parafialne i dochody kościoła zostały rozgrabione, w związku z czym pleban nie miał z czego żyć. Jeśli nawet jakiś ksiądz katolicki podjął próbę działalności duszpasterskiej, to panowie gruntowi lub patroni kościoła reprezentowani przez szlachtę protestancką utrudniali mu to na wszelkie sposoby, czy wręcz uniemożliwiali. Trzeba jednocześnie stwierdzić, że nie wszystkie opuszczone parafie zostały zajęte przez pastorów protestanckich. Niektórzy panowie ziemscy po prostu przywłaszczyli sobie majątki beneficjalne i nie zajmowali się dalej działalnością duszpasterską. Parafie i kościoły pozostawały zaniedbane, a wierzący byli pozbawieni jakiejkolwiek administracji kościelnej.

Arcybiskup Pázmany ostatecznie zrealizował niewielką część swojego planu erygowania biskupstwa spiskiego. Dołączył do prepozytury spiskiej 26 czerwca 1630 prepozyturę Błogosławionej NMP na Liptowie (*praepositura Beatae Mariae Virginis de Lipto*)[126]. Chciał w ten sposób złagodzić kłopoty

[123] J. Špirko, *Začiatky Spišského biskupstva*, s. 51.

[124] *Acta et decreta Synodi Dioecesanae, Strigoniensis. Auctoritate Illustrissimi ac Reverendissimi Domini Petri Pazmany, archiepiscopi Strigoniensis. Celebratae Tyrnaviae, Anno Domini M.DC.XXIX. die IV. Octobris et sequentibus*, Trnava 1667, s. 95–96.

[125] Tamże, s. 88.

[126] J. Viczián, *Hosszútóthy László* w: *Magyar Katolikus Lexikon*, cytowanie za: http://lexikon.katolikus.hu/H/Hossz%C3%BAt%C3%B3thy.html (dostęp 17.12.2020).

[127] Prepozytami tytularnymi Błogosławionej NMP na Liptowie byli w kolejności kanonicy spiscy: od 1650 r. Jerzy Šóóš, od 14 lipca 1675 Andrzej Ondrejkovics (Ondrejkovič), od 1697 r. Jerzy Doctorovich (Doktorovič), od 1711 r. Stefan Franciszek Loviskovich (Loviškovič) oraz od 1761 r. Jan Feja. Po powstaniu biskupstwa spiskiego w 1776 r. kapituła spiska podarowała prepozyturę tytularną na Liptowie nowo powstałej kapitule w Bańskiej Bystrzycy. Zob. *Initia*, s. 472 et passim.

majątkowe prepozytów spiskich. Posiadali oni prepozyturę tytularną na Liptowie aż do powstania biskupstwa spiskiego w 1776 r.[127] Elementem rodzącej się odnowy katolicyzmu w XVII w. była też pamięć dawnej sławy nieistniejących wówczas średniowiecznych instytucji kościelnych – klasztorów, konwentów i opactw. W tym okresie na Spiszu i naturalnie w innych regionach Węgier zrodził się szereg tytularnych opactw, przeoratów i prepozytur, które przetrwały praktycznie aż do zaniku tego rodzaju więzi kościelnych w okresie komunizmu w XX w. Już na początku XVII w. ustanowiono tytularne opactwo NMP w Szczawniku Spiskim (*abbatia Beatae Marie Virginis de Schavnik lub abbatia Beatae Mariae Virginis de Candelis*)[128]. Mniej więcej od początku XVIII w. istniała jeszcze prepozytura tytularna w Huncowcach i Wielkiej Łomnicy (*praepositura Sancti Joannis Baptistae de Hunsdorf et Lomnica*)[129], a po 1740 r. także prepozytura tytularna w Lendaku (*praepositus de Landek*). Od początku XIX w. do biskupa spiskiego należały też inne opactwa tytularne: *abbas novae inter Hungariam et Poloniam abbatiae*, *abbas Beatae Mariae Virginis de Loco Regali* oraz prepozytury i przeoraty tytularne: prepozytura w Drawcach (*praepositus Beatae Mariae Virginis de Darocz*), *praepositura de Saga*, *praepositura de Schida*, *praepositura de Steinbach*, prepozytura św. Jana Chrzciciela w Sztoli (*praepositura sancti Joannis Baptistae de Stolna*), prepozytura w Strażkach (*praepositura de Nehre*), przeorat św. Jana Chrzciciela na Skale Schronienia (*prior sancti Joannis de Lapide Refugii*), przeorat Doliny św. Antoniego w Lechnicy (*prior sancti Antonii de valle Lechnicz*), prepozytura św. Elżbiety pod Zamkiem Spiskim (*praepositura Sanctae Elisabethae viduae sub Arce Scepusiensi*) oraz przeorat w Richnawie (*prior de Richno*)[130]. Ogólnie można stwierdzić o tych tytulaturach, że prawo patronatu nad nimi pozostawili sobie władcy Węgier. Kolejną ich cechą charakterystyczną jest to, że po powstaniu biskupstwa spiskiego władcy mianowali na nie przeważnie już tylko księży z innych diecezji.

W pierwszej połowie XVII w. sytuacja katolicyzmu na Spiszu skomplikowała się także w zakresie jurysdykcji prepozyta nad parafiami w północnej części regionu. Zakwestionowanie suwerenności prepozyta spiskiego miało miejsce w przypadku Prowincji 13 miast, od 1412 r. zastawionych Polsce, a także parafii przygranicznych, które należały do bractw Stara Lubowla i Dunajec. Kilka miejscowych parafii, np. Podoliniec, Gniazda, Drużbaki, Stara i Nowa Lubowla czy Chmielnica, znajdowało się de facto od początku XVII w. pod władzą biskupa krakowskiego bez zgody prepozyta spiskiego[131]. Doszło do tego pośrednio wskutek działań rekatolizacyjnych starosty zastawu polskiego, katolika Stanisława Lubomirskiego. Objął on starostwo w 1605 r. i podczas rekatolicyzacji nawiązał do działań biskupów krakowskich. Dzięki temu już w styczniu 1615 r. został oddany katolikom kościół w Chmielnicy. Następnie Lubomirski zaprosił do przejmowania kościołów archidiakona krakowskiego Jana Fuchsiusa, za pomocą którego na podstawie mandatu królewskiego przejął w październiku 1615 r. kościoły w Nowej Lubowli i w innych parafiach bractwa Starej Lubowli[132]: w Gniazdach, Nowej Białej, a do końca roku także w Drużbakach i Starej Lubowli. Jest całkiem naturalne, że do zrekatolicyzowanych parafii Kraków wysyłał swoich księży.

Kolejnymi przyczynami zajęcia niektórych parafii na Spiszu przez Polaków były niepokoje wywołane przez powstania antyhabsburskie. Niektórzy plebani i pastorzy w strachu przed represjami z jednej lub drugiej strony opuścili swoje plebanie. Następnie biskupi krakowscy skorzystali z okazji, przywłaszczyli sobie dziesięciny z tych obszarów i mianowali tam księży z Polski[133]. Takie praktyki próbował powstrzymać Władysław Hoszutóthy. Sam jednak nie potrafił wiele osiągnąć w tej

[128] Opatami tytularnymi w w Szczawniku Spiskim byli kolejno mianowani kanonicy spiscy. W 1622 r. Błażej Sikul, w 1642 r. Andrzej Benyiczky (Benický), w 1647 r. Tomasz Bebery, w 1662 r. Marcin Szolcsany (Solčány), w 1718 r. Mikołaj Csáky, który nawet nie był kanonikiem spiskim, ale słuchaczem wiedeńskiego Pázmaneum, w 1742 r. Marcin Görgey (Gergej), w 1762 r. Jan Józef Chryzostom Desewffy (Dežőfi) oraz w 1770 r. Mikołaj Konde. Zob. *Initia*, *passim*.

[129] MOL, E 150, 11. d. 67. fasc. 6, nr 272 i 274.

[130] *Schematismus Dioecesis Scepusiensis pro anno MDCCCXI*, 1811, s. 11–15. Ciekawostką jest, że wśród realnie zanikłych prepozytur i opactw, jak np. Szczawnik Spiski, Lendak, Drawce, Sztola, Skała Schronienia, Lechnica i św. Elżbieta w Spiskim Podgrodziu znajdują się też tytuły, które znane są tylko na podstawie pośrednich wiadomości historycznych i przypuszczeń. Są to Huncowce i Wielka Łomnica, Saga, Schida, Steinbach, Strażki i Richnawa. Potwierdzenie lub też zanegowanie istnienia wymienionych prepozytur i opactw, które przy obecnym stanie wiedzy uznawane są za legendy, będzie przedmiotem dalszych szczegółowych badań.

[131] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 245–246; J. Hradszky, *A XXIV királyi plébános testverülete*, s. 21–27. Za nimi też: P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva (1776–)* w: *Terra Scepusiensis: Stav bádania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča – Wrocław 2003, s. 601.

[132] I. Chalupecký, *Dejiny Novej Ľubovne – Nová Ľubovňa v rokoch 1308–1918* w: *Nová Ľubovňa*, red. I. Chalupecký, M. Murcko, Nová Ľubovňa 2007, s. 23.

[133] *Analecta* 3, s. 103.

sprawie, dlatego zwrócił się o pomoc do arcybiskupa Pázmanya, który przedstawił całą sprawę na synodzie narodowym w Trnawie w 1630 r. Jednak także on nie umiał sobie poradzić z tą sytuacją. Rozwiązaniem zawartym w punkcie 13. dokumentów synodalnych była propozycja stworzenia komisji, która miała zbadać tę sprawę, a następnie przedstawić kwestie sporne do rozstrzygnięcia przez Stolicę Apostolską[134]. Nie osiągnięto jednak niczego więcej w kwestii obrony praw prepozytów spiskich. Praktyka mianowania księży z Polski bez zgody prepozyta spiskiego na zastawionych czy przygranicznych obszarach Spisza była kontynuowana. Przejawiło się to zdecydowanie podczas rekatolicyzacji kolejnej grupy miejscowości, która miała miejsce na Zamagurzu dzięki dwóm najważniejszym katolickim panom w regionie. Pierwszym z nich był graf Paweł Rakoczy (Rákoci), od 1625 r. właściciel Czerwonego Klasztoru i większości jego majątków. W latach 30. XVII w. wprowadzał on stopniowo katolickich duchownych we wszystkich swoich miejscowościach: Spiska Stara Wieś (rekatolicyzacja 1632), Lechnica (1633), Wielka Leśna (1634), a do końca lat 30. także: Leśnica, Wielka i Mała Frankowa (Veľká Franková, Malá Franková) oraz Relów (Reľov). Kolejnymi osobami, które przyczyniły się do rekatolizacji byli bracia Stefan i Andrzej Horváth-Palochay (Paločaj, z rodu byłego prepozyta Horvátha), którzy w 1639 r. pod wpływem prepozyta Hoszutóthyego wyrzekli się protestantyzmu i zostali znów katolikami. Rok później zaczęli stopniowo przywracać religię katolicką we wszystkich swoich miejscowościach: Frydman, Kacwin, Niedzica, Krempachy, Łapsze Wyżne (Vyšné Lapše), Lendak i Maciaszowce[135]. W tym niespokojnym okresie biskupstwo krakowskie w dalszym ciągu wykorzystywało niepewną pozycję prepozytów spiskich i w istotny sposób ingerowało w rozwiązywanie kwestii kościelnych, dlatego po odejściu pastorów protestanckich pojawili się w parafiach niemal wyłącznie polscy księża. Pełnili oni tam zadania duszpasterskie praktycznie aż do połowy XVIII w. Typowym przykładem działań biskupstwa krakowskiego były dążenia kontrreformacyjne w Spiskiej Starej Wsi w 1632 r. Rekatolicyzacją zajmował się tam Polak Mikołaj Anuskewicz, kapłan grafa Pawła Rakoczego w Czerwonym Klasztorze[136]. Starał się on przepędzić miejscowego kaznodzieję Jerzego Caesaria na różne sposoby: chciał zdobyć klucze od kościoła pod pretekstem dzwonienia na burzę, zakazywał mieszkańcom udziału w nabożeństwach ewangelickich pod karą utraty głowy, grzywny 12 złotych itp. Wreszcie wymógł u grafa Rakoczego swoją nominację na plebana w Spiskiej Starej Wsi. W związku z tym, że kapituła spiska nie potwierdziła go na tym urzędzie, wyjechał na dłuższy czas do Polski i za zgodą kapituły krakowskiej sprowadził sobie wikariusza, kolejnego Polaka, Stanisława Zmudkowicza (Zmudkovič). Wskutek tego jeszcze bardziej uległa rozluźnieniu jurysdykcja prepozytów spiskich w parafii. Wydarzenia miały podobny przebieg także w 1642 r., kiedy to plebanem w Starej Wsi Spiskiej został znowu Polak, Andrzej Gawlowicz , były pleban w Nowym Targu[137].

W tym okresie arcybiskup Pázmany musiał zająć się też kwestią jurysdykcji i suwerenności prawnej poszczególnych instytucji kościelnych na Spiszu. Swoje kompetencje bezprecedensowo przekroczyło bractwo 24 pastorów miast królewskich, kiedy podczas jednej z kongregacji w 1632 r. samowolnie zezwoliło na ponowne zamążpójście pewnej mieszczanki ze Spiskiego Podgrodzia (z punktu widzenia prawa kościelnego ogłoszono unieważnienie jej poprzedniego małżeństwa). Po opuszczeniu przez niewiernego męża kobieta nie zwróciła się z wnioskiem o zezwolenie na drugi ślub do właściwego trybunału kościelnego, tzn. do prepozyta spiskiego, ale do bractwa, które następnie zaakceptowało jej prośbę[138]. Piotr Pázmany z tytułu swojej funkcji nie chciał i nawet nie mógł tolerować takiego postępowania. Wezwał przed konsystorz arcybiskupstwa do Trnawy superintendenta spiskiego i pastora Lewoczy Piotra Zablera, seniora bractwa Jana Serpiliusa oraz pastora ze Spiskiego Podgrodzia Jana Pilemana, który udzielił kobiecie drugiego ślubu. Wysłuchał ich, a kiedy nawet po kilku apelach nie chcieli odwołać tego, co zrobili, ukarał ich oraz wszystkich członków bractwa ekskomuniką z Kościoła katolickiego. Dekret o ekskomunice został odczytany w kościele św. Marcina w Spiskiej Kapitule 19 grudnia 1632, a następnie 22 i 27 grudnia. Warto odnotować, że dekret odczytano po słowacku[139]. Bractwo 24 pastorów miast królewskich zignorowało wyrok arcybiskupa Pázmanya. Z zapisów kroniki *Matricula Goltziana* wynika,

[134] *Sacra Concilia* 2, s. 311.
[135] E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, s. 54.
[136] Tamże, s. 51–53. Autor nazywa go Hanuskewicz.
[137] B. Malovcová, *Náboženské pomery v rokoch 1526–1918* w: *Spišská Stará Ves*, red. B. Malovcová, Prešov 2008, s. 103–104.
[138] J. Hradszky, *A XXIV királyi plébános testvérülete*, s. 223–224.
[139] *Initia*, s. 157.

że rozwiązywanie spraw z zakresu prawa małżeńskiego pozostało bieżącym zagadnieniem podczas kongregacji tej powszechności pastorów[140].

W latach 1631 i 1633 Władysław Hoszutóthy został mianowany kolejno na biskupa Siedmiogrodu i Wielkiego Waradyna[141]. Mimo to pozostał na Spiszu, ponieważ obie te diecezje znajdowały się w rękach Osmanów. Nie mógł jednak pozostać długo w swojej siedzibie w Spiskiej Kapitule, gdyż na początku 1644 r. zbliżali się tam powstańcy Jerzego I Rakoczego, dlatego prepozyt schronił się w Podolińcu. Część archiwów Spiskiej Kapituły została tam ewakuowana w siedmiu skrzyniach już 1 września 1639[142]. Prepozyt powrócił ze swojej tymczasowej rezydencji do Spiskiej Kapituły dopiero w styczniu 1646 r. Na ten okres przypada też apogeum dążeń Towarzystwa Jezusowego do uzyskania stałej siedziby na Spiszu na swoją rezydencję i szkołę. Jak wspomniano, jezuici chcieli objąć beneficjum kaplicy Bożego Ciała, które już w 1604 r. podarował im prepozyt Pethe. Ówcześnie znajdowało się ono w rękach Władysława Hoszutóthyego. Beneficjum kupił na własny koszt baron Władysław Pethe i podarował je w testamencie arcybiskupowi Pázmanyemu w celu wsparcia szkół jezuickich we wschodniej Słowacji (na Górnych Węgrzech). Arcybiskup przekazał majątki 18 września 1636 Władysławowi Hoszutóthyemu pod warunkiem, że ma je przenieść na jezuitów[143]. Ze względu na nienajlepszą sytuację finansową, w jakiej znaleźli się prepozyci spiscy na początku XVII w., trudno się dziwić, że Władysław Hoszutóthy zwlekał z przekazaniem odzyskanego beneficjum. Zdawał sobie dobrze sprawę, że pierwotny zamysł fundatorki z 1510 r. – pani Spisza Jadwigi cieszyńskiej – był taki, by z tych majątków była utrzymywana nie tylko kaplica Bożego Ciała, ale też względnie liczny personel w kapitule spiskiej: rektor kaplicy i w sumie aż sześciu kleryków. Po dłuższym przekonywaniu ze strony jezuitów cesarza Ferdynanda III (1637–1657), przedstawicieli żupy spiskiej i żupana – którym po długim okresie „Thurzonowskim" był katolik, graf Stefan Csáky (Čáky) – ale przede wszystkim pod wpływem bezpośredniego nacisku arcybiskupa ostrzyhomskiego Jerzego Lippaya w 1647 r. Władysław Hoszutóthy wysłał list zapraszający do prowincjała Prowincji Austriackiej Towarzystwa Jezusowego. Przekazał jezuitom w zarządzanie kaplicę Zápolyów, która w tym czasie była oddzielona kratami od pozostałej części świątyni; Kodrię, która należała bezpośrednio do beneficjum i dodatkowo też położony w sąsiedztwie stary budynek plebanii[144]. Z własnych środków zarezerwował nawet sumę na utrzymanie trzech profesorów dla szkoły jezuickiej[145] .

Pierwsze większe sukcesy rekatolizacyjne w okolicach Zamku Spiskiego pojawiły się w związku z działalnością Towarzystwa Jezusowego. Jezuici współpracowali z katolikiem Stefanem Csákym, który stanął na czele żupy spiskiej, a przede wszystkim dominium Zamku Spiskiego, jako dziedziczny żupan spiski w 1639 r. W miejscowościach, które do niego należały, Csáky próbował przywrócić katolicyzm już od początku swojej obecności. Reprezentatywnym przykładem były Domaniowce, które przeszły na protestantyzm pod wpływem swoich panów ziemnskich Thurzonów. W 1638 r. Csáky chciał tam mianować księdza katolickiego, ale miejscowość zaprotestowała. W wyniku śledztwa żupy spiskiej okazało się, że spośród 27 świadków 21 nie chciało „papieskiego" plebana. Mimo to jeszcze w tym samym roku Csáky mianował księdza katolickiego w Domaniowcach. W ten sposób miejscowość została zrekatolicyzowana jako jedna z pierwszych na Spiszu[146].

[140] ABÚ SK, SpB, odd. Knihy, nesignované. Matricula Goltziana: Codex novus accepti et expensi factorum et consiliorum praecipuorum venerabilis Fraternitats XXIV Pastorum regalium in Scepusio, passim.

[141] *Analecta* 3, s. 103.

[142] ŠA LE, SpP, III. odd., fol. 1, nr 56. Wspomniane skrzynie z archiwaliami zaginęły w XVII w., a kapituła poszukiwała ich jeszcze w XVIII w. Por. cały fascykuł nr 1 oraz *Initia*, s. 429.

[143] M. Bizoňová, *Spoločnosť Ježišova a jej charakteristika* w: *K počiatkom jezuitov na Spiši*, s. 26. Autorka porównuje informacje z dwóch źródeł: *Initia*, s. 84 podaje rok 1635; z kolei V. Kalinay (Zur Geschichte des Jesuitenordens in der Graftschaft Spiš, rozprawa doktorska, Innsbruck 1934, s. 35) podaje dokładną datę 18 września 1636.

[144] W miejscu Kodrii powstał ok. 1648 r. klasztor jezuicki, który w 1815 r. przebudowano na seminarium duchowne – Kapituła Spiska nr 12. Pierwotna plebania została w 1647 r. przebudowana na gimnazjum jezuickie, a to z kolei w 1819 r. na studium nauczycielskie – Kapituła Spiska nr 13. Por. wcześniejsze uwagi na ten temat. Więcej o historii i działalności Towarzystwa Jezusowego na Spiszu niniejszym tomie M. Bizoňová s. do uzupełnienia.

[145] Historia i okoliczności funkcjonowania Towarzystwa Jezusowego w Kapitule Spiskiej zostały opisane w wielu kronikach i diariuszach. Te źródła są stopniowo wydawane w opracowaniach krytycznych i tłumaczone. Por. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš*, „Acta Musaei Scepusiensis 2007", red. M. Novotná, Levoča 2007, s. 117–147; tenże, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš. II. časť (1648–1655)*, „Acta Musaei Scepusiensis 2009", red. M. Novotná, Levoča 2009, s. 239–286 oraz tenże, *Dejiny Spišského kolégia – Dejiny Spišskej rezidencie* w: *K počiatkom jezuitov na Spiši*, s. 37–63.

[146] F. Žifčák, *Domaňovce v rokoch 1258–1918* w: *Z dejín Domaňoviec 1258–2008*, red. A. Žifčáková, Domaňovce 2008, s. 36.

Kontynuatorem rozwijania idei obecności Towarzystwa Jezusowego na Spiszu był prepozyt Maciej Tarnóczy (Tarnóci, prepozyt spiski 1648–1655). Zanim przybył na Spisz, cieszył się opinią gorliwego zwolennika rekatolicyzacji i szczodrego protektora zakonu jezuickiego. Próbował przezwyciężyć wrogość między jezuitami a częścią kanoników spiskich spowodowaną głównie roszczeniami majątkowymi jednej i drugiej strony (chodziło o beneficjum kaplicy Bożego Ciała, beneficjum Skały Schronienia i inne majątki), co też mu się udawało. Lata jego działalności w połączeniu z jezuicką duchowością były dla kapituły spiskiej faktycznym okresem odrodzenia. Świadectwem tego są zapisy kronikarza jezuickiego, który odnotował:



Ryc. 14. *Portret prepozyta spiskiego Macieja Tarnóczyego. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtejszej rezydencji lub szkoły. Malarz nieznany.*

> *Nasza obecność tutaj pomogła też kapitule spiskiej. Jej inną twarz, o wiele lepszą niż miała przed przybyciem Towarzystwa, widzieli również heretycy. Przedtem w święta oprócz jednej mszy nie robiła nic, zatem ci, których odpędzili od spowiedzi, stawali się heretykami. Teraz też wielu z kanoników służy codziennie msze i gorliwie naśladuje nasz ornat w świątyni*[147].

Maciej Tarnóczy został mianowany i wyświęcony 4 września 1650 w Kapitule Spiskiej na biskupa Csanadu. Ten region znajdował się jednak w rękach Turków, w związku z czym Tarnóczy zaczął przygotowywać romantyczny plan – zamierzał podróżować po swojej nowej diecezji i skontrolować ją w przebraniu franciszkanina. Z powodu dużego niebezpieczeństwa przyjaciele odradzili mu ten pomysł. 28 grudnia 1651 został wyświęcony na biskupa Vácu[148]. Z powodu niebezpieczeństwa tureckiego nie mógł jednak aż do śmierci objąć swoich diecezji. W takiej sytuacji podjął się po latach remontu siedziby prepozyta w Kapitule Spiskiej. W 1652 r. dobudował do wcześniejszego pałacu romańskiego (który jest znany w dokumentach średniowiecznych jako *Muthmerium* – od nazwiska jego budowniczego) parterową część znajdującą się na zachód od dzisiejszej kuchni aż po klatkę schodową na drugie piętro[149].

10 stycznia 1653 wobec wielkiej niechęci kapituły podarował definitywnie jezuitom *jak to kiedyś postanowił prepozyt Pethe* kaplicę Bożego Ciała wraz z ołtarzem, wszystkie majątki związane z jej beneficjum oraz Kodrię. Na jej fundamentach jezuici zbudowali swój klasztor w Kapitule Spiskiej[150]. Na dodatek w tym samym roku powierzył ich opiece duchowej kaplicę pątniczą św. Anny w Kluknawie[151]. W planach prepozyta Tarnóczyego znajdowała się też wizytacja kanoniczna prepozytury, której jednak nie zrealizował. Sporządził tylko instrukcje

[147] *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš. II. časť*, s. 251–253.
[148] *Analecta* 3, s. 107.
[149] *Initia*, s. 58. Hradszky wspomina herb prepozyta Tarnóczyego z datowaniem 1652, który w czasie wydania publikacji był jeszcze widoczny „nad odrzwiami obmurowanej bramy". Niestety, dziś już nie jest możliwe zidentyfikowanie takiego napisu ani herbu.
[150] ŠA LE, SpP, f. 1, nr 22. Obecnie założenie dawnego klasztoru jezuickiego można odnaleźć w architekturze prostopadłościanu – dawnego wirydarza ze studnią oraz pierwszych dwóch pięter naziemnych tzw. bloku A Seminarium Duchownego im. biskupa J. Vojtaššáka.
[151] Fundusze na budowę kaplicy pątniczej św. Anny pozostawiła Anna Veselényi (Vešeléniová, †1644), pierwsza żona Stefana Csákyego. Kaplica została ukończona w 1650 r. Por. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš. II. časť*, s. 255.



Ryc. 15. *Pieczęć prepozyta spiskiego Macieja Tarnóczyego.*



Ryc. 16. *Pieczęć prepozyta spiskiego Jana Pálffalvayego.*

przeprowadzenia wizytacji[152]. W 1654 r. wyjechał do Bratysławy, zostając tamtejszym prepozytem[153].

Wizytację kanoniczną parafii prepozytury – najstarszą z zachowanych – zrealizował jego następca Jan Pálffalvay (Pálfalvaj/Pálmaffalvay, prepozyt spiski 1655–1663). Został on mianowany prepozytem spiskim pod koniec lipca 1655 r. Jeszcze w tym samym roku postanowił sprawdzić stan powierzonego mu obszaru. Wraz z kanonikiem Marcinem Szolcsanyim (Solčány) zabrał się do wizytacji i stopniowo odwiedził wszystkie parafie, które znajdowały się w rękach katolików[154]. Jego wizytacja jawi się tym samym jako swoisty papierek lakmusowy rekatolicyzacji na Spiszu. Jak jednak podał Szolcsanyi na frontyspisie konwolutu protokołu wizytacyjnego, nie objęła ona prowincji 13 zastawionych miast. Szolcsanyi rozpoczął wizytację w Kieżmarku. Miasto ciągle znajdowało się poza jakąkolwiek powszechnością. Kościół parafialny, podobnie jak mniejszy kościół NMP, który należał do Słowaków, znajdował się w rękach luteranów. Katolikom służyło oratorium, które powstało w 1653 r. w jednym z trzech domów mieszkalnych. Był to dzisiejszy kościół paulinów w Kieżmarku. Miasto podarowało go cesarzowi po wyzwoleniu od właściciela Zamku Kieżmarskiego Stefana Thökölіego, z którym było w konflikcie, a który pozwolił swoim żołnierzom na rabunki w mieście. W działalności duszpasterskiej w Kieżmarku pomagali pijarzy z Podolińca.

[152] Obecnie nie jest znany żaden protokół wizytacyjny, który pochodziłby od prepozyta Tarnóczyego czy też z okresu jego działalności. W konwolucie z wizytacją kanoniczną prepozyta Pálffalvaya zachowała się jednak instrukcja Tarnóczyego dotycząca przeprowadzenia wizytacji. Zob. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 2. Kánonická vizitácia 1655–1656, s. 222–227: *Instructio R(everen)dissimi Domini D(omi)ni Mathiae Tarnoczy pro visitandis ecclesijs: Tota visitationis Methodus, ut ego quidem existimo, triplici fine(m) continet(ur). Primo quo ad templum, deinde ad parochum, postea ad plebem pertinent, quas D(omi)nus Visitator etiam sequet(ur).*

[153] Prepozyt Tarnóczy zmarł 30 sierpnia 1655 w klasztorze cystersów na Welehradzie (Velehrad), gdzie został też pochowany. Zob. *Analecta* 3, s. 110. Pod emporą w zachodniej części katedry św. Marcina jezuici umieścili poświęconą mu tablicę pamiątkową, która nie zachowała się jednak do dziś. Ostatnia wzmianka o niej pochodzi z 1887 r. Miała to być kamienna płyta z reliefowym wyobrażeniem mitry u góry oraz napisem w dolnej części: *Najczcigodniejszemu panu, panu Maciejowi Tarnóczyemu, biskupowi Vácu, prepozytowi bratysławskiemu i spiskiemu, swojemu prawdziwemu ojcu i szczodremu dobrodziejowi ufundowało Towarzystwo Jezusowe. Zmarł w 1655 roku*. (*Reverendissimo Domino Domino Mathiae Tarnóczy episcopo Vaciensi, praeposito Posoniensi et Scepusiensi, vere Patri ac fautori suo gratioso Societas Jesu erexit. Obiit anno 1655*.) Zob. *Initia*, s. 133. Tablica pamiątkowa zapewne przestała istnieć w związku z purystycznymi zmianami, które zostały przeprowadzone w katedrze w 1889 r.

[154] Protokół z tej wizytacji znajduje się w ABÚ SK. Zawiera interesujące informacje o stanie materialnym i duchowym całego regionu, w tym zwłaszcza budowli sakralnych tuż po ich odzyskaniu z rąk protestantów. Zob. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 2, Kanonická vizitácia 1655–1656.

W bractwie 24 plebanów miast królewskich w rękach katolików znajdowała się tylko kaplica Wniebowzięcia NMP przy kościele św. Władysława w Spiskim Czwartku.

W drugim bractwie dolnego Hornadu w rękach katolików był kościół w Spiskim Hruszowie z kościołem filialnym Witkowce, następnie: Domaniowce; Ordzowiany; Bijacowce; Pongracowce, które z powodu braku środków nie miały nawet plebana i przyjeżdżał tam ksiądz z Bijacowców; Żehra z kościołem filialnym Dubrawa, gdzie kościół zbudowano dopiero w latach 1653–1654; Harakowce; Korytne i Polanowce.

W trzecim bractwie górnego Hornadu katolickie były tylko Letanowce z kościołem filialnym Janowce oraz Spiskie Tomaszowce z kościołem filialnym Arnutowce.

W czwartym bractwie dolnego Popradu katolicki był tylko Lendak.

W piątym bractwie Dunajca katolickie były: Kacwin, Łapsze Niżne, Łapsze Wyżne, Frydman z kościołem filialnym Trybsz, Krempachy, Nowa Biała, Niedzica, Stara Wieś Spiska, Maciaszowce i Lechnica. W rękach katolików znajdowała się wprawdzie też Wielka Leśna, ale wizytatorzy nie mogli jej odwiedzić, ponieważ panowała tam epidemia, której ofiarą stał się też miejscowy pleban. Krempachy i Nowa Biała nie były parafiami katolickimi, ale tylko kościołami filialnymi Frydmanu. Miejscowe plebanie znajdowały się jednak w rękach pastorów protestanckich.

W szóstym bractwie górnego Popradu nie było żadnej parafii katolickiej.

Siódme bractwo Starej Lubowli stanowiły wprawdzie same parafie katolickie, ale, jak to zostało podane w protokole, wizytator nie mógł ich odwiedzić, ponieważ należały do biskupa krakowskiego, który mianował tam plebanów i wysyłał też swoich wizytatorów[155].

Tym samym w 1655 r. prepozyt Pálffalvay znalazł w rękach katolików na całym obszarze jurysdykcji prepozyta spiskiego tylko 30 kościołów czy kaplic. Kiedy podjął kolejną próbę rok później, katolicy mieli 31 kościołów – doszły Spiskie Hanuszowce. Ponadto ustąpiła dżuma i kanonik Szolcsanyi mógł odwiedzić też Wielką Leśną[156]. Dzięki protokołowi z tej wizytacji kształtuje się ogólny obraz sytuacji katolicyzmu na Spiszu w tym okresie. Oprócz małej liczby kościołów znajdujących się w rękach katolików dostrzec można również inne problemy, jak np. zły stan kościołów, plebanii i majątków kościelnych, które zostały odzyskane od protestantów. Istotnym problemem była też niska liczba duchownych – wielu plebanów zarządzało kilkoma parafiami. Vincent Kiszely (Kyseľ) był np. plebanem w Letanowcach, do których należał kościół filialny Janowce, ale jeździł też do Spiskiego Czwartku, gdzie nie było stałego plebana. W jeszcze gorszej sytuacji znajdował się Jan Bethlenfalvay (Betlenfalvaj), który był plebanem w Bijacowcach, Ordzowianach, Pongracowcach, a do przybycia Andrzeja Sigraya (Žigraj) także w Polanowcach z kościołami filialnymi Korytne i Harakowce. Z drugiej strony znajdują się tam też pozytywne informacje: w Petrowcach i Dubrawie wierni sami zbudowali kościół, pod który kamień węgielny położył prepozyt Tarnóczy, ołtarze i całe kościoły zostały konsekrowane w Dubrawie i Żehrze, gdzie Tarnóczy podarował też kamienie ołtarza, w kościołach pojawiły się też nowe naczynia liturgiczne. Do kolejnych pozytywnych wydarzeń w tym okresie należy donacja cesarza Ferdynanda III (1637–1657), który przekazał 31 lipca 1655 prepozytom spiskim oraz kapitule szpital i niektóre majątki klasztoru antonianów w Drawcach[157].

Wierni obrządku bizantyjskiego na Spiszu pod jurysdykcją prepozytów spiskich

Istotną zmianą czy też uzupełnieniem organizacji duchowieństwa świeckiego na Spiszu w drugiej połowie XVII w. było przekazanie parafii greckokatolickich pod jurysdykcję prepozytów spiskich. Doszło do tego jeszcze za życia prepozyta Pálffalvaya w 1662 r.

Pierwsi wierni obrządku wschodniego na Spiszu pojawili się w XIV–XVII w. w związku z kolonizacją zalesionych rejonów opartą na prawie wołoskim. Większość pierwszej fali przybyszów stanowili etniczni Rusini. Miejscowości z obrządkiem bizantyjsko-słowiańskim i świątynią pojawiają się w dokumentach archiwalnych od końca XV w. i w XVI w. Były to: Poracz (1420), Jakubiany/Jakubany (1497), Wikartowce/Vikartovce (1513), Stotince (1539), Toryski/Torysky (1554); następnie Kamienka, Straniany (Stráňany), Jarzębina (Jarabina), Helcmanowce (Helcmanovce), Kojszów (Kojšov), Cichy Potok (Tichý Potok), Wielki Lipnik (Veľký Lipník) i Słowinki. W wielu przypadkach koloniści tylko uzupełnili lub też przekształcili wcześniejszy rolniczy charakter

[155] ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 2, Kanonická vizitácia 1655–1556, s. 210.
[156] Tamże, s. 211–221.
[157] MOL, A 57, libri regii, 11. t., s. 446–447, nr 221; *Additamenta*, s. 129.



Ryc. 17. *Przykład typowej cerkwi greckokatolickiej ze skansenu w Starej Lubowli. U góry ikonostas.*



miejscowości na pasterski, a obrządek łaciński zastąpili bizantyjskim. W innych miejscowościach wprawdzie żyła ludność wołoska, ale ze względu na jej skromny stan liczebny nie dochodziło tam do zmiany obrządku. Powodem szybkiej asymilacji ludności rusińskiej był też udział w kolonizacji wołoskiej katolickiej słowackiej grupy etnicznej, jak np. w przypadku miejscowości Jurgów (Jurgov) czy Wielka Frankowa. Łącznie w połowie XVII w. na Spiszu było 45 księży obrządku wschodniego i 16 parafii z poświadczonym obrządkiem bizantyjsko-słowiańskim: Niżne Repasze, Olszawica, Toryski, Poracz, Zawadka (Závadka), Podprocz (Podproč, dziś część Olszawicy), Stotince, Osturnia (Osturňa), Wielki Lipnik, Sulin (Sulín), Litmanowa (Litmanová), Jakubiany, Jarzębina, Kamienka i Straniany. Zapowiedzią dążeń unionistycznych na Spiszu była unia brzeska zawarta w 1596 r. w Polsce, która dotyczyła też parafii obrządku bizantyjskiego z miejscowości zastawionych Polsce[158]. Także ten fakt umożliwił później szybsze rozpowszechnienie unii wśród wiernych obrządku bizantyjskiego na Spiszu. W takich warunkach doszło do zjednoczenia Kościoła greckokatolickiego z Rzymem, tzw. unii użhorodzkiej. Na zamku Drugetów w Użhorodzie 63 obecnych księży obrządku wschodniego, którzy należeli do eparchii mukaczewskiej, podpisało 24 kwietnia 1646 umowę z biskupem Egeru Jerzym Jakusicsem (Jakušič). Warunkami zawarcia unii była możliwość zachowania obrządku bizantyjskiego, prawo wyboru biskupa, którego miała potwierdzać Stolica Apostolska oraz przyznanie przywilejów, którymi cieszyło się duchowieństwo katolickie. Po uroczystym nabożeństwie wszyscy obecni księża wygłosili nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary i oświadczyli, że wierzą we wszystko, czego wymaga Kościół katolicki oraz uznają papieża Innocentego X za najwyższą głowę Kościoła i swojego pasterza. Wiadomość o zjednoczeniu napisali w liście do papieża Innocentego X z 15 stycznia 1652 archidiakonii eparchii mukaczewskiej. Należeli do

[158] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi v 18. storočí* w: *Terra Scepusiensis*: *Stav bádania*, s. 616.

nich archidiakoni z Humennego, Stropkova, Użhorodu, archidiakoni makovicki, serednański oraz archidiakon spiski Stefan Andrejov[159]. Zjednoczenie potwierdził formalnie najpierw 14 maja 1648 arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lippay, a we wrześniu 1648 r. także synod w Trnawie. List archidiakonów wschodnich do papieża Innocentego X z 1652 r. stanowił jednocześnie prośbę o zatwierdzenie nowo wybranego biskupa mukaczewskiego Piotra Parteniusa, który został biskupem w 1651 r. i był wielkim zwolennikiem unii.

W 1662 r.[160] spiskie parafie greckokatolickie za zgodą biskupa mukaczewskiego zostały wydzielone spod jurysdykcji eparchii mukaczewskiej i przeniesione pod jurysdykcję prepozyta spiskiego. Dotyczyło to parafii: Olszawica, Poracz, Zawadka, Helcmanowce, Słowinki, Niżne Repasze, Wielki Lipnik i Osturnia. Powodem takiej decyzji były przede wszystkim problemy związane z zarządzaniem parafiami na odległość, zwłaszcza w okresie nasilających się walk między protestantyzmem a katolicyzmem o przynależność wyznaniową wielu miejscowości na Spiszu[161]. Kolejną obawą arcybiskupa ostrzyhomskiego Jerzego Lippaya było to, że na zmieszanym wyznaniowo Spiszu osłabiona pozycja biskupa Mukaczewa może jeszcze bardziej zagrozić niestabilnej pozycji Kościoła katolickiego. Interesujące jest, że w niektórych miejscowościach obrządek bizantyjski pojawił się dopiero po ich rekatolicyzacji i przekazaniu pod jurysdykcję prepozyta spiskiego. Typowymi przykładami są tu miejscowości Poracz i Zawadka, które aż do rekatolicyzacji były kalwińskie. Niżne Słowinki (Nižné Slovinky), Stotince i Helcmanowce były natomiast wcześniej ewangelickie. W ramach rekatolicyzacji w połowie XVII w. nie powróciły one do obrządku rzymskokatolickiego, ale wskutek przybycia dużej liczby kolonistów wołoskich przyjęły ryt bizantyjski. Kolejnym przykładem takiej sytuacji jest Kojszów, który do połowy XVII w. zamieszkiwali przybysze z Liptowa i Orawy – przeważnie protestanci. Od połowy XVII w. w miejscowości zaczęli jednak na tyle przeważać liczebnie osadnicy z okolicznych miejscowości greckokatolickich, że obrządek bizantyjski płynnie wyparł protestantyzm. Ogólnie ponad połowa miejscowości z parafiami greckokatolickimi była wcześniej rzymskokatolicka lub protestancka. Świadczy o tym między innymi wyposażenie liturgiczne ich świątyń. Na 11 parafii greckokatolickich zarządzanych przez prepozyta spiskiego według *Wizytacji kanonicznej* Sigraya (Jan Sigray/Žigraj, prepozyt spiski 1696–1718) z 1700 r. w aż pięciu znajdował się wcześniej murowany kościół obrządku zachodniego. Były to: Helcmanowce, Niżne Słowinki, Niżne Repasze, Stotince i Olszawica (Olšavica)[162].



Ryc. 18. *Grekokatolicka ikona świętego Michała Archanioła z kościoła w Starej Lubowli.*

Pierwszym, który starał się zmienić obowiązujący stan prawny i zgodnie z którym spiscy plebani greckokatoliccy nie należeli pod Mukaczewo, był Józef de Camellis (biskup mukaczewski 1690–1706). Tuż po objęciu funkcji w 1690 r. zwrócił się do Kapituły Spiskiej z prośbą, by pozwoliła ponownie przejść księżom greckokatolickim na Spiszu pod jego jurysdykcję. Od razu 26 września tegoż roku zwołał w Zborowie (Zborov) sobór z udziałem archiprezbitera spiskiego i innych księży, którzy podporządkowali się jego autorytetowi. Na kolejnym soborze, 24 lutego 1701, archiprezbiter w imieniu 12 księży spiskich obiecał posłuszeństwo biskupowi Mukaczewa. Na dodatek pozostało zwyczajem, że księży spiskich

[159] M. Lacko, *Užhorodská únia* w: *Most publications*, Rím 1959, s. 12.

[160] *Initia*, s. 502 a za nim też: P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 601 podają rok 1687. Takie datowanie nie jest jednak prawdopodobne, gdyż w 1682 r. podczas podziału parafii prepozytury spiskiej na dekanaty figurują już wśród łacińskich także parafie greckokatolickie.

[161] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 617.

[162] Tamże.

obrządku wschodniego w dalszym ciągu wyświęcał biskup mukaczewski. Pobierał on też *cathedraticum* od swoich księży na Spiszu, podobnie jak od pozostałych księży eparchii. Przykładowo w Stotincach ksiądz płacił 1 złoty prepozytowi spiskiemu i tyle samo biskupowi Mukaczewa. Toryski, Straniany i Wielki Lipnik płaciły po 2 złote, w tym jeden złoty wieś, a jeden pleban. Płacili jednocześnie Kapitule Spiskiej i Mukaczewu. Mimo wymienionych faktów parafie greckokatolickie na Spiszu pod koniec XVII w. niezmiennie pozostawały pod jurysdykcją prepozytów spiskich[163].

Prepozyt spiski Jerzy Bársony i apogeum rekatolicyzacji

Gwałtowne wydarzenia ostatniego półwiecza dotyczące bezpośrednio kapituły spiskiej – najazdy Thurzonów, powstania Bocskaya, Bethlena i Rakoczego, które przetoczyły się przez niechronione kanonie otoczone tylko słabymi płotami oraz przez teren prepozytury, której dotychczasowe mury obronne okazały się również niewystarczające – wymusiły wzmożenie prac budowlanych przy założeniach obronnych. Jako pierwsi ukończyli umocnienia swojej rezydencji jezuici, którzy na południe od niej zbudowali w 1655 r. mur obronny. Oddzielili nim rezydencję od drogi, która do dziś prowadzi od południa wzdłuż murów obronnych Kapituły Spiskiej (droga ze Spiskiego Podgrodzia do Lewoczy). W tym samym roku budowę jednolitych murów obronnych Kapituły dokończyła też spiska kapituła kolegiacka. Rozpoczęto ją bez wątpienia już w 1653 r., a ukończono w 1655 r. Każdy kanonik miał zbudować za swoim ogródkiem odpowiedni odcinek murów z jedną basztą. Trochę później dobudowano bramę dolną wieży – dzisiejsze wejście na teren Kapituły Spiskiej od strony Spiskiego Podgrodzia. Następnie jezuici w 1668 r. przebudowali swoje mury obronne tak, by nawiązywały one do pozostałych murów kapituły[164]. W ten sposób Spiska Kapituła definitywnie przybrała dzisiejszy wygląd miasteczka otoczonego prostym systemem murów obronnych.

Wkrótce mieszkańcy Kapituły Spiskiej docenili istnienie umocnień. W wyniku powstań i niepokojów wędrowało po kraju wielu zbiegłych żołnierzy, rozbójników i złodziei. Według świadectwa kronikarzy jezuickich ten stan osiągnął apogeum w 1670 r. Ówczesny prepozyt spiski Jerzy Bársony (Báršoň, prepozyt spiski 1663–1675), biskup Wielkiego Waradyna, a później Egeru, został zmuszony do uformowania ze swoich poddanych uzbrojonych patroli, które dzień i noc pilnowały Spiskiej Kapituły. Umocnił też bramy Kapituły i w razie zagrożenia kazał ogłaszać alarm za pomocą bębnów[165]. Inne plebanie na Spiszu nie miały tyle szczęścia ani środków do własnej obrony, wskutek czego podczas następnego powstania stanowego stawały się częstymi obiektami napaści.

Postać Jerzego Bársonya jako dowódcy obrony Spiskiej Kapituły jest stosunkowo nieznana. O wiele lepiej historia identyfikuje go jako gorliwego zwolennika rekatolicyzacji. W tym samym roku, kiedy objął prepozyturę, został także radcą królewskim. Wskutek tego był częstym uczestnikiem sejmów krajowych i miał bliskie kontakty z dworem[166]. Współczesna historiografia traktuje jego dążenia rekatolizacyjne jako ekstremalne[167]



Ryc. 19. *Pieczęć prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya.*

[163] Tamże, s. 624.

[164] V. Olejník, *Mestské opevnenie v Spišskej Kapitule, objekt Dolná brána a priľahlý severný úsek hradby opevnenia s dvomi cisternami. Archívny výskum* w: M. Janovská, V. Olejník, *Mestské opevnenie v Spišskej Kapitule, objekt Dolná brána a priľahlý severný úsek hradby opevnenia s dvomi cisternami*, architektonicko-historický výskum, Levoča 2013, s. 12–14.

[165] *Initia*, s. 601.

[166] A. Zelliger, *Egyházi irók csarnoka*, Trnava 1893, s. 29.

[167] T. Véghseö, *Il 34 -imo prevosto di Scepusio, il vescovo Giorgio Bársony: un esponente della controriforma nel Regno d´Ungheria nella seconda metá del secolo XVII* w: *Z dejín Spišského prepoštstva: Zborník z medzinárodnej konferencie pri príležitosti 800. výročia prvej známej písomnej zmienky o Spišskom prepoštstve*, red. L. Hromják, Spišské Podhradie 2010, s. 159–177; T. Esze, *Bársony György Veritasa*, „Irodalomtörténeti Közlemények", 1971, s. 667–693.



Ryc. 20. *Początek i koniec listu, w którym palatyn Franciszek Vesselényi na podstawie wniosku prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya zleca kapitule spiskiej jako wiarygodnej instytucji jako wiarygodnej instytucji zbadać sprawę korzystania z kościoła w Bystranach przez katolików i ewangelików. Murań, 19 września 1666.*

i określa go jako ważną postać w historii Kościoła katolickiego, która znacznie przyczyniła się do osłabienia ruchu protestanckiego na Spiszu. W negatywnym świetle można postrzegać osobisty udział Bársonya w wielu akcjach skierowanych przeciwko społecznościom protestanckim na całej dzisiejszej wschodniej Słowacji. Podczas rekatolicyzacji nie wahał się używać także siły militarnej, którą na te potrzeby chętnie zapewniał mu żupan Csáky, starosta polskiego zastawu Lubomirski czy inni szlachcice. W 1665 r. w ręce katolików powrócił w ten sposób kościół w Tepliczce nad Hornadem (Teplička nad Hornádom). 24 lutego 1661 Stefan Csáky nakazał wypędzić swoim hajdukom z plebanii w Olcnawie protestanckiego kaznodzieję, a w Niedzielę Wielkanocną 14 kwietnia 1661 z inicjatywy mieszkańców zostały przywrócone w tej miejscowości obrzędy katolickie[168]. Po 1667 r. Olcnawa stała się katolickim kościołem filialnym Bystran, gdzie ponownie w asyście wojskowej Stefana Csákyego katolicy przejęli 6 września 1667 kościół i plebanię. To był jednak tylko początek wielkiej akcji rekatolizacyjnej. Proces nasilił się w 1671 r. Katolikom zostały zwrócone kościoły w Strażkach, Gelnicy, Mniszku nad Gnilcem, Sztósie, Szwedlarze i Smolniku, a następnie w Kluknawie, Richnawie, Jamniku, Odorinie i Spiskim Czwartku. W tej ostatniej miejscowości już od 1638 r. w rękach katolików znajdowała się kaplica Wniebowzięcia NMP. 5 października przypadł katolikom także cały kościół w Hrabuszycach. Tam z kolei od 1638 r. znajdowało się w ich rękach prezbiterium kościoła[169].

W Lewoczy został oddany katolikom najpierw stary kościół i klasztor minorytów, z którego od 1664 r. korzystała ewangelicka gmina kościelna. Po raz pierwszy domagał się go prepozyt Bársony jako komisarz królewski w towarzystwie Zygmunta Holla reprezentującego Komorę Spiską, grafa Mansfeldta oraz kanoników Marcina Szolcsanyiego

[168] M. Olejníková, V. Olejník, *Sakrálne pamiatky obce Olcnava*, s. 19–20.

[169] J. Hradszky, *A XXIV királyi plebános testvérülete*, s. 145. Zob. też opracowania w monografiach dotyczących poszczególnych miejscowości spiskich, podane w wykazie wykorzystanej literatury.

i Jana Bethlenfalvaya podczas rozmów 26–28 kwietnia 1671. Rada miejska odpowiedziała, że miasto korzysta z tych majątków w spokoju już od 126 lat i nie wypędziło minorytów. Miasto działało na zwłokę i 30 kwietnia wysłało Bartłomieja Alaudę do cesarza z prośbą o pozostawienie kościoła w rękach protestantów. Z kolei komisarze na czele z Bársonyem chcieli od 1 maja przesłuchiwać po kolei wszystkich mieszczan i ustalić, kto ma zamiar dostosować się do rozkazu cesarza i wydać kościół, a kto się buntuje. Skoro miasto nawet po kilku dniach negocjacji nie chciało wydać kluczy, prepozyt Bársony wynajął ślusarzy, którzy otworzyli kościół siłą. Mieszczanie chcieli zaatakować komisarzy, ale radzie miejskiej udało się uspokoić sytuację. 2 lipca kościół minorytów był pełen katolickich wiernych z okolic Lewoczy, którzy od razu odbyli też procesję na Górę Mariańską (Mariánska hora). 12 lipca prepozyt Bársony przekazał klasztor i kościół jezuitom, którzy zaczęli tam z powodzeniem prowadzić swoją działalność. Prepozyt Bársony nie zadowolił się jednak tym połowicznym sukcesem i chciał odzyskać też kościół parafialny św. Jakuba. 13 i 17 sierpnia próbował bez powodzenia dokonać jego wizytacji. Na tym rekatolicyzacja w Lewoczy zatrzymała się na pewien czas[170].

Szczególny przebieg w drugiej połowie XVII w. miały próby odzyskania przez katolików kościołów w miastach zastawionych. Z zamiarem ich wsparcia król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki (1669–1673) wydał 24 czerwca 1671 dekret, w którym przyznał katolikom te same prawa, jakie mieli ewangelicy. Z dekretu jednocześnie wynikało, że należy usunąć reformację z zastawionych miast. Pierwsze próby podjęte przez pijarów w poszczególnych miejscowościach spotkały się jednak ze sprzeciwem i zakończyły niepowodzeniem[171], dlatego 18 sierpnia 1671 starosta polskiego zastawu Lubomirski zawarł umowę z pijarami z Podolińca, na podstawie której zastawione miasta miały następujące obowiązki: 1) wyremontowane kaplice katolickie miasta mają oddać pijarom, a gdzie nie ma takiej kaplicy, miasto ma urządzić oratorium w domu prywatnym; 2) w Spiskich Włochach ma powstać szkoła katolicka; 3) miasta mają zadbać o zakwaterowanie dla pijarów; 4) inwentarz kościelny ma powrócić wszędzie w ręce pijarów; 5) stracone rzeczy mają zostać zrekompensowane przez miasto; 6) mniejsze ołtarze mogą zostać umieszczone w domach; 7) miasta mają wyznaczyć odpowiednie miejsca na cmentarze katolickie; 8) dzwony mają być do użytku wspólnego przez obie denominacje; 9) dochody przeznaczone na działalność pijarów ma zapewnić konkretne miasto[172].

Skutkiem powyższych działań były np. wydarzenia w Spiskich Włochach, gdzie między innymi ze względu na bardzo niską liczbę katolików z początku zastosowano bardziej umiarkowane podejście. Już w 1670 r. król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki pozwolił zbudować katolikom kaplicę. Oratorium, podobnie jak w Kieżmarku, powstało w prywatnym domu mieszkalnym. Prepozyt Bársony poświęcił je 20 sierpnia 1671. Ksiądz katolicki Franciszek Hanacius (Hanák) kazał postawić na cmentarzu drewniany krzyż i pobłogosławił cmentarz. Jednak już w październiku podczas pierwszego pogrzebu katolickiego doszło do bójki między katolikami i protestantami, podczas której zostały znieważone nie tylko obrazy i krzyż procesyjny, ale też trumna zmarłego. Także wskutek tego incydentu prepozyt Bársony wyciągnął później konsekwencje wobec wszystkich pastorów Prowincji 13 zastawionych miast[173].

Rekatolicyzacja była kontynuowana także w kolejnym roku. 12 stycznia 1672 zostały oddane katolikom kościoły i parafie w Młynicy, Iliaszowcach i Żakowcach, 14 stycznia w Harichowcach i Smižanach, 15 stycznia w Sławkowie Wielkim i Świętym Andrzeju, 16 stycznia w Huncowcach i Wielkiej Łomnicy, a do końca stycznia 1672 r. także w Abrahamowcach, Kurimanach, Szwabowcach, Chmielnicy i Wilkowej[174] .

Na odpowiedź protestantów za zwrot kościołów katolikom, któremu często towarzyszyła przemoc, nie trzeba było długo czekać. Kiedy Jerzy Bársony wraz z bratem Janem, sędzią krajowym z Nitry, przejmował w 1672 r. kościół w miejscowości Tura Luka (Turá Lúka), zaatakowała ich duża grupa protestantów. Brat został zabity, a sam prepozyt Bársony doznał ciężkich obrażeń[175].

Mimo to – czy też może właśnie dlatego – nie poddał się. W 1673 r. przeprowadzona została rekatolicyzacja kościołów w Buszowcach, Holumnicy, Margecanach, Podhoranach, Szczawniku Spiskim, Wielkim Folkmarze, Hranownicy, Jurskim (Jurské), Krawanach, Łomniczce (Lomnička), Słowackiej Wsi, Spiskiej Teplicy, Spiskim Bystrym, Wojnianach i Spiskim Hruszowie, 5 czerwca 1673

[170] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 202–205.
[171] S. Münnich, *Igló város története*, Igló 1896, s. 321.
[172] M. Vojtáš, *Spišská Nová Ves: Príspevok k miestopisnej monografii*, Spišská Nová Ves 1957, s. 28.
[173] S. Münnich, *Igló város története*, s. 321; M. Straka, *Mesto Spišské Vlachy*, Spišské Vlachy 2008, s. 32.
[174] J. Hradszky, *A XXIV királyi plebános testvérülete*, s. 145.

w Krompachach, 14 sierpnia w Markuszowcach, a 30 sierpnia w Spiskim Hrhowie[176].

Przejmowanie kościołów przez katolików było bezproblemowe tylko w niewielu miejscowościach. Przeważnie wiązały się z tym działania na zwłokę, wzajemne kłótnie i nieustępliwość. Jako typową ilustrację przebiegu takich wydarzeń można podać Kieżmark, gdzie do rekatolicyzacji doszło w 1673 r. Wyznawcami katolicyzmu była tam przede wszystkim ludność słowacka, która wykorzystywała na swoje potrzeby kościół paulinów. Prepozyt Bársony już 12 września 1671 próbował odzyskać dla katolików także kościół parafialny św. Krzyża, ale bezskutecznie, dlatego 19 listopada 1672 spróbował chociaż dokonać wizytacji kościoła, także bez powodzenia, ponieważ nie pozwoliła mu na to protestancka rada miejska. W pierwszej połowie 1673 r. o zwrot kościoła parafialnego wystąpili bezpośrednio paulini. Naciski na miasto zaczęła również wywierać Komora Spiska, która 13 sierpnia 1673 wysłała swoich pełnomocników w towarzystwie 70 żołnierzy. Chcieli oni przejąć kościół i wypędzić z miasta wszystkich księży ewangelickich. Rada miejska domagała się od nich pełnomocnictwa królewskiego. W związku z tym, że go nie posiadali, musieli się wycofać. 26 sierpnia 1673 przybył do miasta kanonik spiski Marcin Szlavkay (Slavkaj) z upoważnieniem od cesarza Leopolda I (1656–1705) do przeprowadzenia wizytacji w kościele św. Krzyża. Rada jednak nie wpuściła także i jego. Kilka dni później przybył ponownie do miasta prepozyt Bársony. Początkowo nic się nie działo, kiedy jednak nikt nie chciał mu wydać kluczy od kościoła, wynajął ślusarzy, którzy otworzyli drzwi siłą. Wtedy stojące w pobliżu kobiety zaczęły rzucać w prepozyta kamieniami i przepędziły go z miasta, a następnie pilnowały kościoła aż do porannych nabożeństw ewangelickich. 10 września 1673 przybył do miasta w towarzystwie wojska wiceprezydent Komory Spiskiej, graf Otto Ferdynand Volkra, który zagroził użyciem siły, jeśli kościół nie zostanie udostępniony katolikom. W obliczu tej groźby miasto poddało się. Prepozyt Bársony wyświęcił kościół 14 września (czasem podaje się datę 24 IX) i przekazał parafię w ręce paulinów[177].

Od razu w następnym roku zgodnie ze wzorem procesu bratysławskiego z 1673 r. w Spiskim Podgrodziu odbył się między 30 kwietnia a 2 maja 1674 tzw. sąd mieszany (*iudicium compositum*) nad kaznodziejami protestanckimi prowincji 13 miast zastawionych. Sąd nazywał się mieszanym, ponieważ w składzie sędziowskim były reprezentowane strony węgierska i polska. Swoich własnych komisarzy mianował osobiście starosta polskiego zastawu Stanisław Herakliusz Lubomirski. Na czele komisarzy cesarskich stanął sam prepozyt Bársony. O udział w spisku antyhabsburskim Wesselényiego (Vešeléni) zostało oskarżonych 41 kaznodziejów luterańskich. Mimo braku dowodów zostali skazani. Mogli wybierać między banicją a zrzeczeniem się urzędu kościelnego. Większość kaznodziejów skorzystała z tej drugiej możliwości, dzięki czemu prepozyt Bársony zabrał się od razu do przejmowania kolejnych kościołów i plebanii[178].

W 1674 r. w ręce katolików powróciły kościół, plebania i szkoła w Białej Spiskiej. Zarządzanie tą parafią powierzono pijarom z Podolińca[179]. Rekatolicyzacja w 1674 r. dotyczyła też parafii: Twarożna, Wielka, Lubica, Maciejowce, Straże, Poprad, Wierzbów, Spiska Sobota, Ruskinowce i Spiskie Podgrodzie[180]. 23 marca 1674 polscy wysłannicy Suchodolski i Lazinski zwrócili katolikom kościół parafialny św. Jana Chrzciciela w Spiskich Włochach[181], a 13 lipca został oddany też kościół parafialny w Spiskiej Nowej Wsi[182].

---

[175] *Analecta* 3, s. 115–116; T. Véghseö, *Il 34 -imo prevosto di Scepusio*, s. 173. To nie był ostatni incydent w tej miejscowości. Dwa lata później został tam zamordowany także pochodzący ze Spisza jezuita, błogosławiony Jan Simonides (właśc. Jan Šimon). Urodził się 27 grudnia 1639 w Bijacowcach. W 1659 r. wstąpił w Trenczynie do zakonu jezuickiego, studiował w gimnazjum, a od 1668 r. teologię w Koszycach. Święcenia kapłańskie przyjął w 1671 r. Pracował jako nauczyciel w Rožňavie, od 1672 r. jako misjonarz w Niżnej (Nižná) na Orawie, od 1673 r. w Rużomberku (Ružomberok), od 1674 r. w Paludzce (Palúdzka), a następnie w miejscowości Turá Lúka. Tam został zamordowany 31 grudnia 1674. W 1950 r. został błogosławionym. Por. *Slovenský biografický slovník*, red. A. Maťovčík, t. 5, Martin 1992, s. 260.

[176] J. Hradszky, *A XXIV királyi plebános testvérülete*, s. 317.

[177] N. Baráthová, *Politický vývoj mesta Kežmarok od polovice 15. storočia do polovice 18. storočia* w: N. Baráthová, K. Fábrová, M. Kučerová, V. Vráblik, *História Kežmarku do polovice 18. storočia*, Kežmarok 2012, s. 141–142.

[178] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 333–347 i za nim: T. Véghseö, *Il 34 -imo prevosto di Scepusio*, s. 175–176; F. Žifčák, *V poľskom zálohu* w: *Kronika mesta Spišské Podhradie slovom i obrazom*, red. F. Žifčák, Spišské Podhradie 2011, s. 35.

[179] M. Griger, *Náboženské pomery v Spišskej Belej* w: *Z minulosti Spišskej Belej*, red. M. Griger, Spišská Belá 1998, s. 51; *Additamenta*, s. 167–168.

[180] J. Hradszky, *A XXIV királyi plebános testvérülete*, s. 317–318.

[181] M. Straka, *Mesto Spišské Vlachy*, s. 32.

[182] MOL, R 302, R. sz. 9, s. 2. Diarium Residentiae societatis Jesu Leutschoviensis coeptum conscribi anno 1673, 1ma Februarii Primo Residentiae superiore R. P. G. Laki ad 1692, fol. 21b.

Ukoronowaniem głównej fali ponownego przejmowania kościołów przez katolików w większości miejscowości na Spiszu były wydarzenia w Lewoczy. Leopold I wydał 18 lutego 1673 mandat, zgodnie z którym miasto miało wydać jezuitom wszystkie kościoły i majątki, które kiedyś należały do katolików. Komora Spiska zarządziła 2 października 1673, że miasto ma wybrać na nowego sołtysa katolika, a większość senatu i rady zewnętrznej również mają stanowić katolicy. Uzbrojenie miasta musiało być w każdej chwili do dyspozycji władcy. Wybory jednak nie przyniosły wyników zgodnych z tymi zarządzeniami, w związku z czym sołtys, notariusz, wszyscy członkowie nowej rady miejskiej, protestanccy nauczyciele i księża z miasta zostali wezwani za rebelię przed sąd do Bratysławy. Zgromadzenie mieszczan postanowiło wysłać tylko dwóch senatorów i wspólnie chronić swoich księży i nauczycieli. Reakcją Wiednia było zarządzenie, zgodnie z którym mieszczanie mieli zrezygnować z wyznania ewangelickiego, zwrócić wszystkie kościoły i majątki katolikom oraz zwolnić wszystkich księży i nauczycieli protestanckich. Lewocza nie respektowała jednak także tej decyzji i wysłała kolejnych negocjatorów, dlatego kiedy 21 marca 1674 prepozyt Bársony domagał się kluczy do wszystkich kościołów, spotkał się z odmową. 27 marca nadeszła informacja, że przedstawiciele miasta podpisali w Bratysławie warunki, które narzucił dwór. Następnego dnia prepozyt Bársony ponownie domagał się, by kościoły w Lewoczy zostały zwrócone katolikom, ale znów bezskutecznie. 29 marca zaprzestano już jednak nauczania w szkołach, a wkrótce też nabożeństw ewangelickich. 6 kwietnia przybyli do miasta graf Volkra, prepozyt Bársony oraz inni szlachcice w towarzystwie wojska. Domagali się od miasta, by następnego dnia przekazano wszystkie kościoły, szkoły, parafię i majątki kościelne. Mieszczanie, przede wszystkim kobiety, stawili opór i zajęli kościoły oraz parafię z zamiarem ich obrony przed komisarzami. Volkra wezwał posiłki wojskowe, ale jeszcze przed ich przybyciem miasto zamknęło bramy. Istniało zagrożenie, że mieszkańcy zaatakują komisarzy Komory Spiskiej, dlatego rada miejska musiała sama udzielić im ochrony zbrojnej. Burzliwe nastroje uspokoiły się dopiero 11 kwietnia, kiedy z Bratysławy przybyli wysłannicy miasta z wiadomością, że nie ma innego wyjścia, tylko należy się podporządkować. Jeszcze tego samego oraz następnego dnia dotarło wsparcie wojskowe dla komisarzy i 13 kwietnia miasto przekazało katolikom dawny kościół szpitalny Świętego Ducha (na jego miejscu stoi dziś nowy klasztor minorytów przy ul. Košickiej), Mały Klasztor (dawny klasztor kartuzów, w miejscu którego stoją koszary na ul. Probstnerovej i Botovej), kościół parafialny św. Jakuba oraz plebanię. Nowym plebanem lewockim został mianowany jezuita Melchior Pauerfindt[183]. 14 kwietnia 1674 w kościele św. Jakuba odbyła się pierwsza msza katolicka[184]. Ten akt, między innymi, oznaczał też de facto zakończenie działalności przez protestanckie bractwo 24 pastorów miast królewskich.

Nowe idee, nowa duchowość, nowe zakony na Spiszu

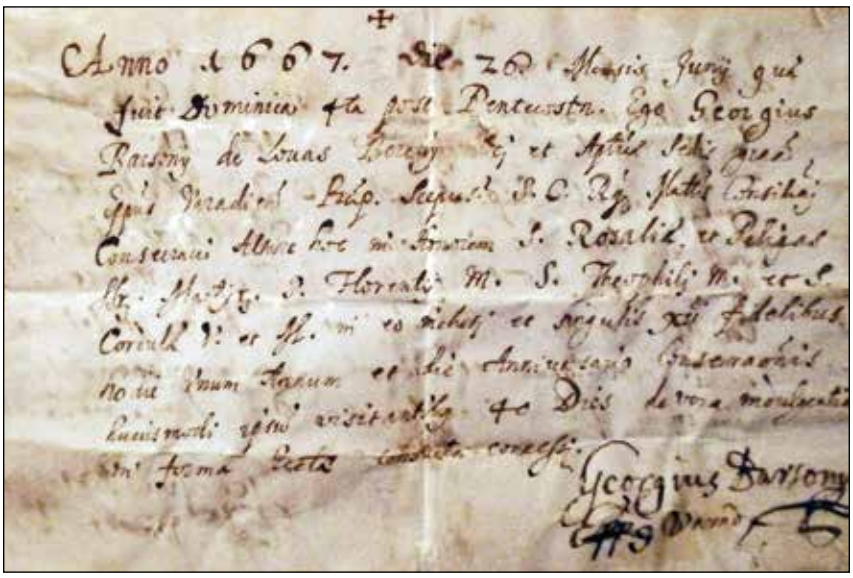
Jak już zasygnalizowano w innym miejscu, jezuici mieli bez wątpienia pozytywny wpływ na grono kapituły spiskiej. Duchowość jezuicka doprowadziła do powstania kilku bractw religijnych, jak na przykład bractwo NMP, patronki umierających i zmarłych oraz bractwo Wniebowziętej NMP Bogurodzicy w Kapitule Spiskiej, które zostały zatwierdzone w 1651 r.; bractwo św. Anny, które od 1652 r. angażowało się przy kaplicy św. Anny w Kluknawie. Jezuici już od 1648 r. organizowali teatry, misteria, dysputy publiczne i wykłady – często też po słowacku – głosili kazania, prowadzili procesje i pielgrzymki, w latach 50. XVII w. wokół Kapituły Spiskiej pojawiły się nawet pielgrzymki flagelantów. Już 2 lipca 1671 jezuici na czele z kanonikiem Marcinem Szolcsanyim poprowadzili na Górę Mariańską w Lewoczy kilkutysięczną rzeszę pielgrzymów[185].



Ryc. 21. *Widok na Mariańską Górę w Lewoczy.*

[183] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 208–212.
[184] J. Hradszky, *A XXIV királyi plebános testvérülete*, s. 317, przyp. nr 135.
[185] R. Jurík, *Mariánska hora v Levoči*, Levoča 1948, s. 17; *Initia*, s. 434.

Duchowość jezuicka w pewnym sensie pozostawiła też po sobie pamiątkę o charakterze materialnym. W latach 1666–1675 pod kierownictwem prepozyta Bársonya w bezpośrednim sąsiedztwie Kapituły Spiskiej w miejscach: Pažica (Pažica), Krzyżowa Góra (Krížová hora) i Siwa Broda (Sivá Brada) zaczął powstawać wyjątkowy zabytek architektoniczny – kalwaria. Współcześnie działania związane z nią otrzymały w 2011 r. nazwę Spišský Jeruzalem (Jerozolima Spiska). Faktycznie jest to zbudowany w terenie model starożytnej Jerozolimy z wyznaczonymi miejscami męki Jezusa Chrystusa na drodze krzyżowej. Kalwarie tego typu zachowały się obecnie w niewielu miejscach w Europie, jak np. Kalwaria Zebrzydowska w Polsce (powstawała stopniowo od 1600 r.) czy Sacro Monte w Varalle we Włoszech (od końca XV w.). Zbudowanie tego interesującego typu kalwarii na Spiszu było związane głównie z działalnością duchową jezuitów, a sfinansował ją prepozyt Bársony. Istotną rolę odegrała idea, którą zaszczepił kanonik krakowski Józef Bernard Zebrzydowski z rodu Zebrzydowskich. Ta rodzina od 1600 r. budowała w Polsce słynną Kalwarię Zebrzydowską. Jak wiadomo, oprócz funkcji kanonika krakowskiego Józef Bernard Zebrzydowski pełnił też urząd plebana w Spiskim Podgrodziu (próbę zajęcia parafii i dziesięcin odnotowano już w 1659 r.)[186], w Spiskich Włochach (po rekatolicyzacji parafii w 1674 r.) oraz w Spiskiej Nowej Wsi (podobnie po rekatolicyzacji parafii 13 lipca 1674). Z annałów jezuickich wiadomo o jego bliskich relacjach z prepozytem Bársonyem, jezuitami z Kapituły Spiskiej i Lewoczy, a także grafem Csákym. Podczas tych przyjacielskich kontaktów na pewno pojawiła się też idea stworzenia na Spiszu podobnej kalwarii, jaką Zebrzydowscy zbudowali w Polsce.



Ryc. 22. *Dokument, w którym prepozyt spiski Jerzy Bársony potwierdza autentyczność relikwii św. Rozalii i innych świętych dla kaplicy pod jej wezwaniem. Spiska Kapitula, 26 czerwca 1667.*



Ryc. 23. *Kaplica św. Rozalii w Spiskim Jeruzalem – kalwarii przy Spiskiej Kapitule, symbolizująca pałac Heroda.*

Kalwaria przy Spiskiej Kapitule powstawała etapami. W 1666 r. kanonik Jan Bethlenfalvay zbudował na Pažicy na pamiątkę strasznej epidemii dżumy z 1662 r. kaplicę św. Rozalii, która symbolizuje pałac Heroda. Rok później konsekrował kaplicę prepozyt Bársony. W 1669 r. prepozyt zbudował na Krzyżowej Górze kaplicę św. Franciszka Ksawerego, symbolizującą twierdzę Antonia

[186] ŠA LE, SpP, VI. odd., Capsa 33, fasc. 1. Dohoda medzi Jozefom Zebrzydowskim a Jánom Foxom, Martinom Weiserom a Martinom Fukerom ohľadom prenájmu desiatku z obilia zo Spišského Podhradia, Kraków 24 września 1659.



Ryc. 24. *Kaplica Świętego Krzyża znajdująca się na szczycie Spiskiego Jeruzalem – kalwarii przy Spiskiej Kapitule.*



Ryc. 25. *Ołtarz w kaplicy Świętego Krzyża w Spiskim Jeruzalem z umieszczonym w mensie symbolicznym Grobem Pańskim.*

– siedzibę Poncjusza Piłata. Na końcu cyklu pasyjnego kalwarii znajduje się kaplica św. Krzyża, którą prepozyt Bársony zbudował w 1675 r. W tym samym roku na krańcach trawertynowego wzgórza Pażica zbudował też siedem kaplic przydrożnych, które symbolizują mury obronne starej Jerozolimy. Po zakończeniu tej fazy budowy prepozyt Bársony został mianowany 13 grudnia 1675 biskupem Egeru i wyjechał do Koszyc, gdzie wskutek zagrożenia osmańskiego została przeniesiona siedziba tego biskupstwa. Nie kontynuowano już budowy kalwarii w założonych intencjach, w związku z czym kalwaria przy Kapitule Spiskiej posiada tylko cykl pasyjny. Inne kalwarie tego typu zawierają też cykl zmartwychwstania, cykl maryjny i cykl hagiograficzny. Na przykład Kalwarię Zebrzydowską tworzy ponad 40 obiektów sakralnych. Ostatni budynek na terenie kalwarii – kaplicę św. Jana Nepomucena – zbudował w 1766 r. prepozyt spiski Józef Karol Zbisko (prepozyt spiski 1755–1774). Ta kaplica nie przestrzega jednak wcześniejszej idei – jej budowniczy nie traktowali już kalwarii jako całości, ale jako zbiór kaplic, z których każda miała swoje wezwanie i określoną pielgrzymkę[187].

Do kolejnych dokonań Jerzego Bársonya należy sprowadzenie do Kieżmarku zakonu paulinów (Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae). W 1670 r. podarował im oratorium w pobliżu zamku oraz kolejny dom na cele mieszkalne[188]. Paulini wyróżnili się przede wszystkim w działalności duszpasterskiej – oprócz oratorium, które otrzymali od prepozyta Bársonya, jeszcze w tym samym roku prepozyt przekazał im kościół parafialny św. Krzyża w Kieżmarku. Z sukcesem zastępowali też księży świeckich w okolicznych miejscowościach: od 1672 r. w Huncowcach, Wielkiej Łomnicy i Żakowcach[189], a od 1675 r. także w Krzyżowej Wsi, Rakusach i Strażkach[190].

[187] Więcej na temat Kalwarii w pobliżu Kapituły Spiskiej – Jerozolimy Spiskiej zob. V. Olejník, *Spišský Jeruzalem: Najnovšie poznatky k tvorbe a dejinám sakrálnej krajiny pri Spišskej Kapitule* w: *Putovanie za duchovnom po Gotickej ceste*, red. S. Lenčiš, T. Filip, Košice 2012, s. 141–161 oraz tenże, *Dejiny Spišského Jeruzalema – Kalvárie pri Spišskej Kapitule* w: *Spišský Jeruzalem: história, fauna a flóra*, red. V. Barbuščáková, Spišská Nová Ves 2014, s. 13–61.

[188] *Analecta* 3, s. 112–113.

[189] J. Endrödi, *Dejiny rímskokatolíckej cirkvi vo Veľkej Lomnici* w: *Dejiny Veľkej Lomnice*, red. V. Labuda, M. Šmálik, Veľká Lomnica 2008, s. 383.

[190] E. Kisbán, *A magyar Válosrend története*, Budapest 1938, s. 303.

Kolejnym zakonem, który osiadł na Spiszu pod koniec XVII w., byli bracia miłosierdzia – Zakon Szpitalny św. Jana Bożego (Ordo Hospitalarius S. Joanis de Deo). Sprowadzenie ich na Spisz to zasługa starosta polskiego zastawu Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, który 12 maja 1672 podarował im dawny szpital augustiański z kaplicą św. Elżbiety[191]. Zakonnicy włączyli się w działalność kaznodziejską i duszpasterską w Spiskim Podgrodziu. Opiekowali się też chorymi w swoim szpitalu.

Podczas ostatniej ćwierci XVII w. praktycznie całą wschodnią Słowację, łącznie ze Spiszem, dotknęło kolejne powstanie stanowe (1677–1683), tym razem kierowane przez Imricha Thökölyego. Jego początek pokrywa się niemal dokładnie z okresem działalności biskupa Wielkiego Waradyna i prepozyta spiskiego Joachima Luzsenszkiego (Luženský, prepozyt spiski 1676–1681). Szlachta protestancka obiecywała sobie od tego powstania przywrócenie swoich wolności. Rezultatem było jednak powszechne rozczarowanie grabieżami i gwałtami, których dopuszczali się kurucowie, a także żołnierze cesarscy. Dla duchowieństwa katolickiego to powstanie oznaczało tylko cierpienia. Wszędzie, gdzie pojawili się kurucowie, pustoszyli miejscowość, wypędzali lub nawet zabijali katolickiego plebana i zastępowali go ewangelikiem, często niszczyli lub rozkradali wyposażenie kościoła. Między 6 a 8 lipca 1680 kurucowie rozłożyli obóz w pobliżu Kapituły Spiskiej, między Siwą Brodą i Jabłonowem. Zabrali ze sobą z Kapituły Spiskiej całą trzodę[192]. Już wcześniej, 11 października 1676, kurucowie rzekomo zaatakowali podczas nabożeństwa kościół w Strażach[193]. Wstrząsającym przykładem ich postępowania są wydarzenia związane z księdzem Janem Jakabem z diecezji wiedeńskiej. Od 1672 r. był on plebanem w Smiżanach, a z powodu stałego braku księży jednocześnie pracował też w Iliaszowcach z kościołem filialnym Kurimany oraz w Harichowcach. Kurucowie splądrowali 22 września 1677 Kurimany, a 14 maja 1678 Iliaszowce. Plebana Jakaba złapali podczas ucieczki w Spiskich Tomaszowcach i spalili go żywcem. Plebanię w Smiżanach otrzymał ewangelik Jan Gresch. Wszystkie kościoły powróciły w ręce katolików po stłumieniu powstania Thökölyego w 1683 r.[194]

Kurucowie i nawet osobiście Imrich Thököly nie ominęli oczywiście Lewoczy. Po zajęciu Preszowa wśród miejscowych katolików wybuchła panika – 15 sierpnia 1682 miasto opuścili jezuici i wielu katolickich mieszczan. 21 sierpnia wyjechało też niemieckie wojsko cesarskie i miasto zaczęło negocjować z powstańcami. Komisarze Thökölyego odebrali 3 września katolikom wszystkie kościoły, szkołę i plebanię oraz wypędzili wszystkich katolickich duchownych i zakonników. Sytuacja odwróciła się dopiero po porażkach Thökölyego w 1683 r. 5 grudnia miasto otoczyły wojska cesarskie, a 10 grudnia Lewocza skapitulowała. Franciszkanie powrócili rok później i osiedli w kościele szpitalnym. Definitywnie jednak katolicy odzyskali kościoły dopiero w 1687 r., kiedy to przedstawiciele Komory Spiskiej: Zygmunt Hollo, Andrzej Berzeviczy (Berzevici) i Daniel Szent-Mariai na podstawie artykułu nr 26 przyjętego podczas sejmu w Soproniu z 1681 r. domagali się zwrotu katolikom wszystkich kościołów, plebanii i szkoły, a także majątków kościelnych[195].

Pod wpływem sukcesów militarnych Thökölyego ewangelicy ponownie odebrali katolikom kościoły na Spiszu, m.in. 8 września 1682 kościół św. Krzyża w Kieżmarku. Zwrócił im go dopiero 19 stycznia 1687 starosta Górnych Węgier Stefan Csáky, który ponownie powierzył go paulinom[196]. Podczas powstania Thökölyego w ręce ewangelików na pewien czas trafiły też kościoły katolickie w Żakowcach (w latach 1682–1687)[197], Betlanowcach (1682–1688)[198], Richnawie (luty 1685)[199], Wielkiej Łomnicy (1682–1686), Huncowcach (1682–1684)[200], Sobocie Spiskiej (1682–1687)[201],

[191] F. Žifčák, *V poľskom zálohu*, s. 36. Według najnowszych ustaleń klasztor i szpital były położone we wschodniej części miasta za potokiem, u podnóża wzgórza zamkowego. Por. M. Števík, *K počiatkom a lokalizácii stredovekých kláštorov na Spiši*, „Sandecko-spišské zošity", 5, 2010, s. 16–17 (polskie streszczenie artykułu zob: M. Števík, *O początkach i lokowaniu średniowiecznych klasztorów na Spiszu*, tamże, s. 22), a za nim: M. Huťka, *Augustiniánsky kláštor svätej Alžbety v Spišskom Podhradí*, s. 64.

[192] F. Žifčák, *V poľskom zálohu*, s. 37.

[193] Z. Kollárová, *Duchovný život* w: Z. Kollárová, B. Malovcová, *Stráže známe neznáme 1276–2001*, Poprad–Stráže 2001, s. 57.

[194] I. Chalupecký, *Kurimany v rokoch 1526–1915* w: *Kurimany v zrkadle času*, red. J. Dravecký, Kurimany 1998, s. 30.

[195] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 220–223.

[196] N. Baráthová, *Politický vývoj mesta Kežmarok*, s. 145.

[197] I. Chalupecký, *Obdobie reformácie a stavovských povstaní 1526–1711* w: *Osemstoročné Žakovce*, red. I. Chalupecký, Kežmarok 2009, s. 29.

[198] F. Žifčák, *Betlanovce v rokoch 1260–1711* w: *Dejiny Betlanoviec*, red. I. Chalupecký, Levoča 2010, s. 92.

[199] F. Žifčák, *Richnava v nepokojných časoch 1526–1711* w: *Dejiny Richnavy*, red. I. Chalupecký, Richnava 2010, s. 132.

[200] J. Endrödi, *Dejiny rímskokatolíckej cirkvi vo Veľkej Lomnici*, s. 384.

[201] I. Chalupecký, *V poľskom zálohu* w: *Dejiny Popradu*, red. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 80.

Krempachach (1682–1686)[202] i w innych miejscach. Kurucowie albo bandy, które podszywając się pod nich, włóczyły się po Spiszu i w latach 1672–1684 zrabowali łącznie ponad 40 miejscowości, niektóre wielokrotnie: folwarki lewockie kurucowie okradli 25 razy, Spiską Nową Wieś splądrowali dwunastokrotnie, a Kieżmark 10 razy[203].

Przemoc wobec księży katolickich skończyła się dopiero w latach 80. XVII w., do czego przyczynił się ówczesny prepozyt spiski i biskup Siedmiogrodu Andrzej Sebestény (Šebeštéň, prepozyt spiski 1681–1683). Ten zdolny mówca i dyplomata odwiedził i zjednał sobie Imricha Thökölyego, którego starał się namówić do powstrzymania się od rabunków i grabieży. Jednocześnie próbował go nakłonić do rozmów z dworem cesarskim. Jako specjalny wysłannik Thökölyego wyjechał nawet w 1683 r. do Polski[204]. Tę działalność miała mu jednak za złe spiska kapituła kolegiacka, która oskarżała go o sojusz z buntownikiem Thökölym.

Sytuacja znów uległa zmianie po śmierci prepozyta Sebesténya 1 kwietnia 1683. Podczas wakatu na urzędzie prepozyta został wikariuszem kapituły kanonik Andrzej Berzeviczy. Wydaje się, że był on aż nazbyt gorliwy w kwestii obrony praw katolików. Nie spodobało się to nawet samemu Emerykowi Thökölyemu, który kazał aresztować Berzeviczyego i uwięzić go na zamku Niedzica. Odzyskał wolność dopiero 10 grudnia 1683, kiedy zbliżały się wojska cesarskie[205].

Po ustąpieniu najpotężniejszej fali przemocy wobec duchowieństwa katolickiego oraz po ukształtowaniu się sytuacji na większości obszaru Spisza i całej wschodniej Słowacji doszło do reorganizacji sieci parafialnej. Raz na zawsze została porzucona idea bractw plebanów, na czele których stali seniorzy. Miejscowości pod jurysdykcją prepozyta spiskiego zostały podzielone na dekanaty zarządzane przez dziekanów. W 1682 r. sytuacja wyglądała następująco:

– Dekanat 24 miast królewskich tworzyły parafie: Spiska Sobota, Lubica, Spiska Nowa Wieś, Spiskie Podgrodzie, Spiskie Włochy, Biała Spiska, Wielka, Poprad, Wierzbów, Twarożna, Ruskinowce, Maciejowce, Straże, Bystrany, Odorin, Daniszowce, Harichowce, Iliaszowce, Kurimany, Spiski Czwartek, Hrabuszyce, Żakowce, Młynica i Sławków Wielki.

– Dekanat górnego Hornadu i Popradu: Letanowce, Abrahamowce, Arnutowce, Wydrnik, Szczawnik Spiski, Hranownica, Spiskie Bystre, Krawany, Spiska Teplica, Batyzowce, Gierlachów, Mięguszowce, Szczyrba, Łuczywna, Ważec, Wyżna Szuniawa, Niżna Szuniawa, Święty Andrzej, Hozelec, Janowce, Spiskie Tomaszowce, Betlanowce, Pikowce, Lewkowce, Szwabowce, Ganowce, Wikartowce, Smiżany, Drawce i Lewocza.

– Dekanat dolnego Hornadu: Żehra, Ordzowiany, Bijacowce, Wyżne Repasze, Niżne Repasze, Polanowce, Sławków Wielki, Korytne, Harakowce, Petrowce, Slatwina, Spiski Hrhów, Richnawa, Kluknawa, Słowinki, Olcnawa, Witkowce, Maciejowce nad Hornadem (Matejovce nad Hornádom), Markuszowce, Zawadka, Poracz, Spiski Hruszów, Jamnik, Domaniowce i Brutowce.

– Dekanat miast górniczych: Szwedlar, Mniszek nad Gnilcem, Smolnik, Sztós, Gelnica, Krompachy, Nalepkowo, Wielki Folkmar, Jaklowce i Margecany.

– Dekanat dolnego Popradu: Buszowce, Kieżmark, Podhorany, Słowacka Wieś, Wyborna, Toporec, Wojniany, Holumnica, Jurskie, Łomniczka, Wielka Łomnica, Huncowce, Krzyżowa Wieś, Strażki, Stotince, Stara Leśna, Lendak, Rakusy i Wilkowa.

– Dekanat Dunajca: Nowa Biała, Krempachy, Frydman, Leśnica, Kacwin, Łapsze Niżne i Wyżne, Niedzica, Spiska Stara Wieś, Maciaszowce, Spiskie Hanuszowce, Lechnica i Wielka Leśna.

– Dekanat Starej Lubowli: Podoliniec, Drużbaki Wyżne i Niżne, Gniazda, Kamienka, Jarzębina, Nowa Lubowla, Stara Lubowla, Chmielnica i Jakubiany[206].

Biskup Vácu i prepozyt spiski Mikołaj Balogh (Mikuláš Balog, prepozyt spiski 1683–1689) zmarł 6 października 1689 w Kapitule Spiskiej. Został pochowany w katedrze św. Marcina, jego epitafium znajduje się w zachodniej części świątyni pod emporą organową, na lewo od portalu głównego. Mikołaj Balogh był ostatnim z prepozytów, który jednocześnie był biskupem jednej z diecezji na południu kraju znajdujących się w rękach Turków. Kolejni prepozyci spiscy nosili już tytuł *episcopus electus* – biskup wybrany, który nie we wszystkich przypadkach łączył się rzeczywiście

[202] E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, s. 55.
[203] M. Vojtáš, *Spišská Nová Ves*, s. 34.
[204] *Analecta* 3, s. 122.
[205] *Initia*, s. 439.
[206] MOL, E 150, 6. d., fasc. 38, nr 51. Wykaz i pismo przewodnie prepozyta Sebesténya z 20 listopada 1682 dotyczy pobierania *cathedraticum*. Jak podaje w nim prepozyt, w przypadku, gdyby gdzieś nie było katolickiego plebana, właściwy dziekan miał pobrać *cathedraticum* od sołtysa danej miejscowości.

ze święceniami biskupimi. Był to tytuł udzielany przez władcę bez udziału Stolicy Apostolskiej i był związany przeważnie tylko z prawem noszenia insygniów biskupich.

Sprawdzenia stanu całej sieci parafialnej na Spiszu wraz z inkorporowanymi parafiami greckokatolickimi dokonał w drodze wizytacji kanonicznej w 1693 r. kolejny prepozyt spiski Władysław Matthiassovszky (prepozyt spiski 1689–1696)[207]. Z protokołu wizytacyjnego wynika, że wizytator nie respektował podziału parafii na dekanaty, ale stworzył sobie własny plan podróży, który objął wszystkie kościoły znajdujące się w rękach katolików. Przebieg wizytacji wyglądał następująco: rozpoczęła się 10 marca w Spiskim Podgrodziu, a potem prowadziła przez następujące miejscowości: Ordzowiany, Bijacowce, Wyżny Sławków, Polanowce, Korytne, Harakowce, Podprocz, Żehra, Dubrawa, Slatwina, Spiskie Włochy, Krompachy, Słowinki, Richnawa z kościołem filialnym Kluknawa, Jaklowce z kościołami filialnymi Margecany i Wielki Folkmar, Gelnica z kościołem filialnym Żakarowce (Žakarovce), Helcmanowce, Mniszek nad Gnilcem, Smolnik z kościołem filialnym Sztós, Szwedlar, Nalepkowo, Zawadka, Markuszowce z kościołem filialnym Chrast nad Hornadem, Odorin, Daniszowce, Jamnik, Domaniowce, Spiski Hruszów, Bystrany, Maciejowce nad Hornadem, Witkowce, Olcnawa, Spiski Hrhów, Lewocza, Harichowce, Kurimany, Iliaszowce, Smiżany, Spiska Nowa Wieś, Arnutowce, Letanowce z kościołem filialnym Spiskie Tomaszowce, Spiski Czwartek, Wydrnik, Hrabuszyce, Szczawnik Spiski z kościołem filialnym Hranownica, Spiskie Bystre, Krawany z kościołem filialnym Wikartowce, Janowce, Święty Andrzej, Szwabowce, Ganowce, Hozelec, Spiska Teplica, Łuczywna, Szczyrba, Wyżna Szuniawa, Wychodna (Východná), Mięguszowce, Gierlachów, Wielka, Poprad, Spiska Sobota z kościołem filialnym Maciejowce, Straże, Sławków Wielki, Nowa Leśna (Nová Lesná), Młynica, Stara Leśna, Mały Sławków (Malý Slavkov), Majerka, Rakusy, Lendak, Kacwin, Osturnia, Łapsze Niżne, Łapsze Wyżne z kościołami filialnymi Łapszanka (Lapšanka) i Czarna Góra (Čierna Hora), Trybsz, Nowa Biała, Krempachy, Frydman, Niedzica, Spiska Stara Wieś, Maciaszowce, Spiskie Hanuszowce, Lechnica, Leśnica, Wielki Lipnik, Straniany, Wielka Leśna z kościołami filialnymi Haligowce (Haligovce),





Ryc. 26. *Epitafium prepozyta spiskiego Mikołaja Balogha i detal jego herbu.*

[207] Z tej wizytacji zachował się protokół, który jest przechowywany w ABÚ SK. Zawiera szczegółowe informacje nie tylko o stanie budynków sakralnych, ale też majątków kościelnych w wielu parafiach i miejscowościach, które po długim czasie zostały odzyskane z rąk protestantów. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 4, Kanonická vizitácia 1693.





Ryc. 27. *Portret Władysława Matthiassovskiego jako biskupa Nitry. U dołu jego herb.*

Hagy (Hágy) i Relów, dalej Toporec, Łomniczka, Holumnica, Jurskie, Ihlany (Ihľany), Podhorany, Buszowce, Wojniany, Słowacka Wieś, Wyborna, Biała Spiska, Krzyżowa Wieś, Strażki, Kieżmark, Lubica, Ruskinowce, Twarożna, Wierzbów, Żakowce, Huncowce, Wielka Łomnica, Farkaszowce (Farkašovce), Lewkowce, Pikowce, Drawce oraz Stranie pod Tatrami (Stráne pod Tatrami).

Łącznie wizytator odwiedził 129 kościołów parafialnych i filialnych. W protokole wizytacyjnym jest wyraźnie podane, że protestanci nie wpuścili go do Batyzowców i Abrahamowców. Brakuje też zapisów z wizytacji Pongracowców, Tepliczki nad Hornadem, Poracza oraz Osturni, choć w protokole pozostawiono na nie miejsce. Jak jednak wynika z podanego zestawienia, brakuje tam też całego dekanatu Starej Lubowli (Stara Lubowla, Gniazda, Drużbaki Wyżne i Niżne, Nowa Lubowla i Chmielnica). Te parafie były w tym okresie administrowane przez biskupstwo tarnowskie[208].

Wizytacja kanoniczna nie była naturalnie jedynym dokonaniem prepozyta Władysława Matthiassovskiego. Podczas swojej działalności na Spiszu zajmował się głównie odbudową i odnową duchową prepozytury, starał się też zwiększać liczbę księży zajmujących się duszpasterstwem. Kiedy kapitan Zamku Lubowelskiego i starosta prowincji 13 miast spiskich Stanisław Herakliusz Lubomirski w 1694 r. zezwolił protestantom na swobodniejsze wykonywanie swoich obrzędów, prepozyt napisał do niego pełen oburzenia list, w którym pod groźbą ekskomuniki nakazywał mu wycofanie się z tej decyzji. Do sprzeciwu wobec niej zachęcał też księży pracujących w zastawionych miastach spiskich[209]. 21 czerwca 1696 Władysław Matthiassovszky został wyświęcony na biskupa Nitry. Nie zerwał jednak swoich kontaktów ze Spiszem. W 1699 r. kupił Czerwony Klasztor i w swoim testamencie z 1704 r. podarował go mnichom kamedulskim[210]. Pojawienie się tego nowego zakonu na Spiszu stało się w pewnym stopniu symbolem uspokajającej się sytuacji w XVIII w., co było związane z objęciem tronu przez oświeconych władców oraz zmianą relacji między koroną a Kościołem. Ostatecznie zmiany te doprowadziły w ostatniej ćwierci wieku do powstania biskupstwa spiskiego.

[208] *Additamenta*, s. 546 oraz *Initia*, s. 501.
[209] *Analecta* 3, s. 123–124.
[210] M. Števík, F. Fetko, *Rubrum claustrum. Červený kláštor 1320–2007*, Stará Ľubovňa 2007, s. 25; E. Pavlík, *Historický obraz Spišskej Starej Vsi a Zamaguria* w: *Spiška Stará Ves a Zamagurie*, red. M. Griger, Košice 1988, s. 52.

Kościół katolicki na Spiszu w XVIII w. – na drodze do biskupstwa

Po wyjeździe Władysława Matthiassovskiego do Nitry kolejnym prepozytem spiskim został Jan Sigrai (Žigraj, prepozyt spiski 1696–1718). Jako prepozyt zajmował się głównie walką z reformacją. Na kapitanie Zamku Lubowelskiego i staroście prowincji 13 miast spiskich w polskim zastawie Teodorze Lubomirskim wymógł w 1702 r. zwrot majątku, który znajdował się w rękach apostatów, a także domów, które niezgodnie z prawem zajęli kaznodzieje protestanccy. Przyczynił się też do wypędzenia kilku z nich. By katolicy na tym obszarze nie cierpieli już żadnych krzywd, wymógł też, by starostami poszczególnych 13 miast prowincji mogli być tylko katolicy[211].

Wcześniej, w 1700 r., prepozyt Sigrai przeprowadził wizytację całej prepozytury spiskiej[212]. Protokół z tej wizytacji kanonicznej zawiera na początku informacje o spiskiej kapitule kolegiackiej i prepozyturze. Wymienione są w nim poszczególne parafie, w przypadku których protokół podaje raczej zwięzłe, schematyczne informacje oparte na kilku podstawowych pytaniach: 1) w jakim stanie znajduje się miejscowy kościół; 2) kiedy i kto go zbudował, katolicy czy protestanci; 3) jakie jest *patrocinium* kościoła; 4) kto posiada prawo patronatu do kościoła; 5) jakie są dochody i majątek kościoła, 6) jaki obrządek panuje w kościele: katolicki czy protestancki i od kiedy; 7) kto jest panem gruntowym, a jeśli jest ich kilku, to kto posiada większość udziałów w danej miejscowości; 8) kto jest plebanem, jak długo i jakie ma dochody; 9) czy w miejscowości jest nauczyciel i czy jest katolikiem; 10) ile jest ołtarzy w kościele, komu są poświęcone i ile dzwonów jest w kościele; 11) czy kościół ma jakieś odpusty i na kiedy zostały wyznaczone; 12) kto pobiera miejscową dziesięcinę oraz inne podatki (ćwiartkę i siedemnastą część) i jakich dochodów ze zboża można się spodziewać w konkretnej miejscowości; 13) ilu mieszkańców w danej miejscowości jest katolikami, a ilu niekatolikami. Wszystkie wymienione punkty były analizowane także w przypadku kościołów filialnych[213]. Zgodnie z tymi pytaniami (*puncta interrogatoria*) zbadano parafie Spiska Kapituła, Lewocza i Kieżmark. Wymieniono również w protokole parafie według podziału na poszczególne dekanaty: dekanat 13 miast królewskich należących do Zamku Lubowelskiego, dekanat miast górniczych,



a



b

dekanat dolnego Hornadu, dekanat górnego Hornadu, dekanat górnego Popradu, dekanat dolnego Popradu, dekanat dunajecki, dekanat lubowelski,

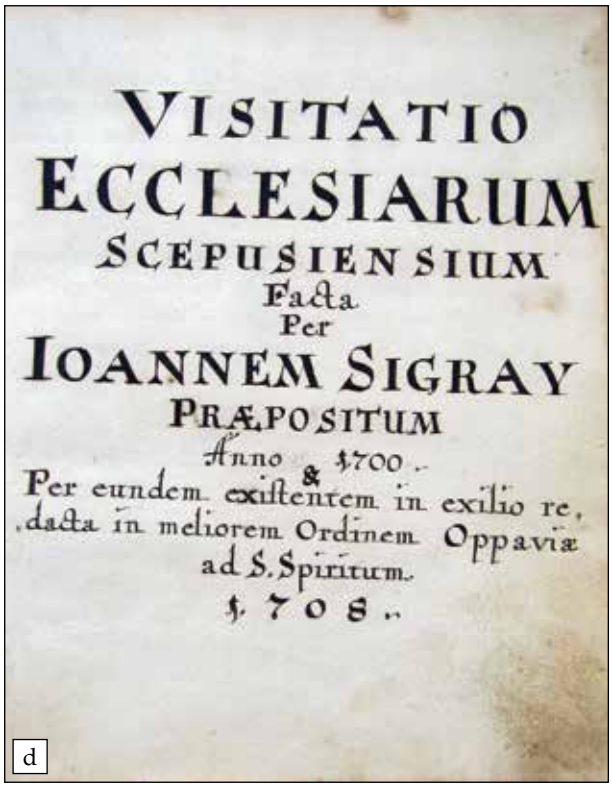
[211] *Analecta* 3, s. 125.

[212] Z tej wizytacji zachował się protokół, który znajduje się w ABÚ SK. Zawiera raczej schematyczne informacje o stanie parafii i miejscowości prepozytury. Zob. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 5. Protokół wizytacji opublikował J. Hradszky, zob. *Additamenta*, s. 115–277.

[213] *Additamenta*, s. 146.



c



d

Ryc. 28. *Prepozyt Jan Sigray: a) herb rodu Sigray, b) epitafium prepozyta spiskiego Jana Sigraya w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule, c) pieczęć prepozyta spiskiego Jana Sigraya, d) frontyspis Wizytacji kanonicznej Spisza z 1700 r., zredagowanej w 1708 r. w Opawie, gdzie prepozyt schronił się przed powstańcami.*

w którym znajdowała się tylko parafia Podoliniec oraz dekanat unitów greckich.

Wizytacja kanoniczna prepozyta Sigraia z 1700 r. zawiera jako pierwsza także dane statystyczne na temat liczby ludności według wyznania. Dzięki temu można mniej więcej ocenić realny stan katolicyzmu na Spiszu. W sumie przeprowadzono wizytację 169 spiskich parafii i kościołów filialnych. Według informacji z wizytacji w tym okresie mieszkało na Spiszu 62 375 osób: z tego 22 709 mieszkańców było obrządku rzymskokatolickiego, 3 779 greckokatolickiego, a 35 887 to niekatolicy. Ze statystycznego punktu widzenia Spisz był w tym okresie nadal przeważnie protestancki: aż 57,53% ludności stanowili niekatolicy, 36,41% katolicy obrządku zachodniego, a 6,06% katolicy obrządku wschodniego. Duża liczba protestantów utrzymała się przede wszystkim w miastach, gdzie mimo wprowadzenia nabożeństw katolickich, nadal odprawiano też obrzędy luterańskie w domach prywatnych. Taka sytuacja dotyczyła przede wszystkim Lubicy, Kieżmarku, Ruskinowca, Nowej Wsi Spiskiej, Spiskiego Podgrodzia, Strażowa, Twarożnej i Wierzbowa[214].

Rezultaty wizytacji kanonicznej z 1700 r. oprócz kwestii wyznania wskazują też na kolejne zagadnienie, które w tym okresie zaczęło nabierać coraz bardziej realnych kształtów – narodowość mieszkańców. Wizytacje kanoniczne koncentrowały się na kwestiach religijnych, będąc dalekimi od kompleksowego opracowania całej skomplikowanej struktury społecznej Spisza. Respondentami wizytatora byli miejscowi plebani, którzy nie zawsze i na różnym poziomie odpowiadali na poszczególne pytania. Dotyczyło to też określania przez nich narodowości mieszkańców. W niektórych miejscach, jak w przypadku ludności dekanatu 13 miast zastawionych Polsce, brakuje niemal całkowicie tych informacji. W innych przypadkach były one określone na podstawie języka ludności. Niektórzy respondenci utożsamiali wyznanie z narodowością (luteranie są automatycznie klasyfikowani jako Niemcy, kalwini jako Węgrzy, a unici jako Rusini). Z powyższego wynika, że informacje o faktycznej przynależności mieszkańców poszczególnych parafii do jednego z historycznych narodów Królestwa Węgierskiego nie muszą być identyczne z tym, jak zaklasyfikował ich miejscowy pleban katolicki. Oznacza to, że sprawozdania z wizytacji Sigraia nie stanowią wiarygodnego źródła informacji statystycznych na temat składu narodowościowego jej mieszkańców. Mimo

[214] M. Bizoňová, *Rekatolizácia na Spiši a konfesionálna štruktúra jeho obyvateľstva vo svetle kanonických vizitácií*, „Historia ecclesiastica: Časopis pre dejiny cirkví a náboženstiev v Strednej Európe", 1, 2012, s. 105.

to na podstawie wizytacji kanonicznej z 1700 r. można przynajmniej orientacyjnie stwierdzić, że większościową grupę etniczną na Spiszu pod koniec XVII w. stanowili Niemcy jako ludność głównie miejska, tuż za nimi znajdowali się Słowacy, których osadnictwo koncentrowało się w kotlinie Hornadu i po części też w kotlinie Popradu. Mniejszość stanowili Rusini zamieszkujący miejscowości we wschodniej części żupy oraz ludność, która na podstawie swojego przeważnie polskiego dialektu (goralčiny) jest określana jako Poloni, tzn. Polacy. Oni byli skoncentrowani w dorzeczu Dunajca i na północnych terenach przygranicznych[215].



Ryc. 29. *Tablica pamiątkowa w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule przypominająca o zbudowaniu zakrystii północnej, która w 1706 r. powstała dzięki kanonikowi Jerzemu Doctorovicsowi (Doktorovič).*

Na podstawie informacji z tej wizytacji, ale też z innych zapisów historycznych, takich jak kroniki czy korespondencja, można stwierdzić stopniową aktywizację miejscowej słowackiej grupy etnicznej oraz wyraźną próbę emancypacji, która przejawiała się przede wszystkim pośród nacisków religijnych. Katolickie kościoły słowackie, kaplice i duchowni pojawili się jednocześnie w kilku miastach. W Lewoczy działał słowacki kapłan[216], w Kieżmarku istniała słowacka kaplica NMP, w której msze odprawiał Słowak, ojciec z rezydencji paulinów, a także kantor śpiewał tam po słowacku[217]. W Spiskim Podgrodziu przy świątyni parafialnej znajdował się mniejszy słowacki kościół Trójcy Świętej, w którym służył słowacki kapłan Jan Preiss. W mieście działał też niemiecki kapłan[218]. W Spiskich Włochach znajdował się słowacki kościół św. Elżbiety, w którym posługę sprawował Słowak Jan Šimonovič. W Spiskiej Nowej Wsi oprócz kościoła parafialnego istniał też słowacki kościół św. Pawła Apostoła, w którym pracował polski kapłan[219]. Osoby narodowości słowackiej pojawiają się też wśród kanoników, którzy jako przedstawiciele wyższej hierarchii kościelnej pochodzili z rodów szlacheckich: prepozyt infułowany NMP na Liptowie i kanonik kantor spiskiej kapituły kolegiackiej Andrzej Ondrejkovič znał język słowacki i węgierski, Daniel Szent-Mariai, kanonik kustosz, też znał węgierski i słowacki, kanonik Bernard Forsner mówił po niemiecku i po słowacku co najmniej przeciętnie, a Jerzy Doktorovič był Słowakiem[220].

W żadnym razie nie były to jednak wszystkie i oczywiście też nie były to pierwsze przejawy aktywności słowackiej grupy etnicznej czy też działań na jej rzecz. Informacje o ewidentnie słowackich kaplicach i mniejszych kościołach w Kieżmarku (kaplica NMP), Lubicy (kościół Świętego Ducha), Spiskiej Nowej Wsi, Spiskim Podgrodziu (kaplica Trójcy Świętej) czy w Spiskich Włochach (kaplica św. Elżbiety) istnieją już od końca średniowiecza. Wiele z nich (Lewocza, Kieżmark i in.) zachowało swój etniczny charakter także wówczas, kiedy należały do protestantów. Jest całkiem oczywiste i charakterystyczne dla jezuickiej „rekatolicyzacji oddolnej", że podczas pozyskiwania wiernych do obozu katolickiego powszechnie posługiwano się językami narodowymi – w tym przypadku słowackim (kulturalny język zachodniosłowacki, czyli tzw. słowacki jezuicki, oraz kulturalny język wschodniosłowacki). Językiem słowackim posługiwały się też inne zakony zaangażowane w rekatolizację: pijarzy, franciszkanie (na Spiszu minoryci) oraz duchowieństwo świeckie.

[215] Zob. M. Števík, *Národnostné pomery na Spiši v 17. storočí podľa Žigrajovej vizitácie v roku 1700*, „Vlastivedný zborník Spiš", t. 6, Spišská Nová Ves 2012, s. 92–104. Autor mimo wykazanej problematyczności analizowanego źródła podjął się oceny danych statystycznych wizytacji z 1700 r. pod względem składu narodowościowego ludności Spisza. Dodatkowo korzystał tylko z tego jednego źródła, co jest niedopuszczalne z metodologicznego punktu widzenia, dlatego wnioski wynikające z jego analizy są uważane za tendencyjne. Por. recenzję tej pracy: M. Majeriková-Molitoris, *Recenzia na Števík, M.: Národnostné pomery na Spiši v 17. storočí podľa Sigrayovej vizitácie z roku 1700*, „Z minulosti Spiša", 20, 2012, s. 220–222.

[216] *Additamenta*, s. 149.

[217] Tamże, s. 151.

[218] Tamże, s. 155. Wizytator na podstawie kształtu kościoła zakładał, że został on zbudowany przez luteranów.

[219] Tamże, s. 157–158.

[220] *Initia*, s. 452.

W jakim zakresie to się odbywało, nie zostało do tej pory zbadane. Jako przykład można jednak podać działalność jezuitów w Kapitule Spiskiej i okolicy w XVII–XVIII w.

Już w 1639 r., kiedy Stefan Csáky zdobył Zamek Spiski i z powodu swojej osobistej nabożności zaprosił tam jezuitów, w kaplicy zamkowej odprawiano tylko obrzędy katolickie oraz

> *zawsze w święto i w niedzielę po odprawieniu śpiewanego nabożeństwa głoszono Słowo Boże w trzech językach – węgierskim, słowackim i niemieckim*[221].

Jezuici wykorzystywali język słowacki jako regularny instrument nie tylko podczas duszpasterstwa szerokich rzesz w formie kazań[222] czy podczas pozaliturgicznych recytacji i modlitw[223], ale też jako środek propagowania kultury w formie przedstawień teatralnych[224] lub nawet w dysputach i mowach filozoficznych[225]. W ostatnich wymienionych przypadkach można stwierdzić, że są to namacalne dowody lingwistycznej, a głównie leksykalnej „dojrzałości" tej przedkodyfikacyjnej formy języka słowackiego.

Stwierdzenie kronikarza jezuickiego na temat stanu duszpasterstwa w 1669 r. stanowi jedno z najbardziej wyrazistych świadectw dotyczących języka słowackiego, który nazywa jasno „językiem ojczyzny":

> *Ten rok spotkał się z wieloma problemami w opiece nad duszami, a to dlatego, że było mało księży, którzy znaliby mowę ojczyzny i ci też byli zajęci różnymi urzędami. Bo z tych, którzy znaliby słowacki, jeden przebywał cztery miesiące u wdowy po przeoświeconym grafie Csákym…*[226]

W 1675 r. z szeregu jezuitów został wyznaczony nie tylko odrębny kaznodzieja niedzielny i świąteczny dla Spiskiego Podgrodzia, ale też kolejny kaznodzieja słowacki, ojciec Stefan Sixti. Rok później ów jezuita działał już regularnie w Spiskim Podgrodziu[227].

---

[221] *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 128–129.

[222] W 1700 r. głoszono kazania po niemiecku, słowacku i węgiersku także podczas pielgrzymki do św. Anny w Kluknavie. Kronikarz jednocześnie podaje, że przyjęło się głoszenie homilii po niemiecku i słowacku także w innych latach. Z pewnością kazania po słowacku wygłaszał na tej pielgrzymce jeden z ojców z rezydencji kapitulskej w 1722 r. Zob. tamże, s. 98, 102.

[223] W 1660 r. na Zamku Spiskim pracował ojciec Andrzej Banko, jezuita, który ewidentnie był określany jako misjonarz słowacki (*missionarius slavonicus*). Zob. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 36. W 1674 r. uczniowie ze szkoły kaptiulnej modlili się nabożnie *Maria, Mater gratiae* podczas dróg krzyżowych nie tylko po łacinie, ale też po słowacku i w ten sposób uczyli nabożności także okolicznych mieszkańców. Zob. tamże, s. 64. *Maria, mater gratiae* jest to część hymnu z małego oficjum o Błogosławionej NMP. Por. *Preces Latinae*, cytowane za: https://www.preces-latinae.org/thesaurus/BVM/MementoSA.html (dostęp 23 grudnia 2020).

[224] Tuż po uzyskaniu w 1646 r. Kodrii w Kapitule Spiskiej jezuici zaczęli ją przebudowywać na swoją rezydencję, a od roku szkolnego 1647/1648 otworzyli tam szkołę. Już na Boże Narodzenie 1648 r. zaprezentowali słowacką sztukę teatralną *Apollo Coelis Redditus Seu S. Stephanus Protomartyr, contempto vanorum Deorum cultu, verum Deum agnoscens* (Apollo, oddany niebu albo św. Szczepan Protomartyr, który wzgardziwszy kultem próżnych bogów poznał Boga prawdziwego), którą z synami Stefana Csákyego, Stefanem i Władysławem oraz innymi uczniami, przygotował prefekt szkoły Paweł Szuhai (Šuhaj). Program tej sztuki znajduje się w Budapeszcie, w Szecsényi könyvtár, sign. RMK II. 685. *Apollo Coelis Redditus Seu S. Stephanus Protomartyr contempto vanorum Deorum cultu, verum Deum agnoscens. Quem Illustrissimo Comiti Dn. Dn. Stephano de Csak, perpetuo terræ Scepusiensis, ejusdemq3 Comitatus supremo Comiti: S. Rq3; Mattis Consiliario, & Camerario; Tavernicorum Regalium per Ungariam magistro, Parenti suo colendissimo Comites Stephanus & Ladislaus Filij Xenij & Genethliaci nomine una cum cætera Illma & prænobili Neogymnasij Scepusiensis juventute Musis accinentibus sub Symbolis in Scenam dabant*. Anno QVo fernanDI tertII VoLVntate VnIVersaLi faCtâ paCe eLeCtIo paLatInI VngarIæ InDICta fVerat posonII. (= 1648). Autorzy węgierscy podają tę sztukę jako łacińską, por. A. Nagy, *Hazai tanodai drámák*, „Magyar Könyvszémle", 9, t. 1–6, Budapest 1884, s. 42. Podobnie też współczesny elektroniczny zapis z biblioteki Szecsényiego: http://www.arcanum.hu/oszk/lpext.dll/eRMK/5efc/5fbe/62a8?f=templates&fn=document – frame.htm&2.0#JD_RMNY2219 (dostęp 23 grudnia 2020). Mimo to autorzy słowaccy: J. Mišianik et al., *Dejiny staršej slovenskej literatúry*, Bratislava 1958, s. 240 oraz J. Čaplovič, *Bibliografia tlačí, vydaných na Slovensku do roku 1700*, t. 1, Martin 1972, s. 933 mówią o sztuce słowackiej. Kronika jezuicka wyraźnie wspomina o języku słowackim jako języku sztuki. W 1698 r. Kongregacja Agonii Chrystusa ku dużemu poruszeniu licznej widowni zaprezentowała w Wielki Piątek (22 kwietnia) w teatrze kapituły przedstawienie pasyjne w języku słowackim. Zob. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 96.

[225] Jezuici z Kapituły Spiskiej zorganizowali w 1655 r. dwie publiczne dysputy filozoficzne w języku słowackim: jedną przy Grobie Chrystusa w Wielki Piątek (13 kwietnia), a drugą w Boże Ciało (14 czerwca). Zob. *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 283. W 1663 r. magister Władysław Farkaš, nauczyciel w III klasie (*Grammatica*) wygłosił publicznie w Kapitule Spiskiej w Wielki Piątek (17 kwietnia) oraz w Boże Ciało (18 czerwca) przemówienia po słowacku. Zob. tamże, s. 40–41. W 1665 r. wystąpienie po słowacku zostało wygłoszone tylko w Wielki Piątek (24 marca), natomiast wziął w nim udział prepozyt Jerzy Bársony wraz z całą kapitułą. Zob. tamże, s. 43.

[226] Tamże, s. 51: *Annus hic magnos passus est defectos in Cura animarum ob Sacerotes paucos linguae Patriae gnaros, et hos ipsos varijs officijs distentos, nam ex tribus qui Slavonicam norant, unus apud Ill(ustrissimum) Comitem Seniorem viduam de Csak qvatvor mensibus moratus est[…]*.

[227] Tamże, s. 65, 71.

W związku ze stosowaniem języka słowackiego przez jezuitów na Spiszu ponownie pojawia się kwestia autorstwa przekładu Biblii na język słowacki, znanego jako tzw. Biblia kamedulska (Kamaldulská biblia). W księdze inwentarzowej lewockiego kolegium jezuickiego *Liber oeconomicus*, w której pierwszy i podstawowy inwentarz został wpisany w 1727 r., znajduje się oprócz innych zapisów także zestawienie majątku ruchomego i ksiąg. W inwentarzu biblioteki kaznodziei niedzielnego pojawiają się dwa bardzo ciekawe zapisy: Novum Testamentum Slavonice oraz Integra Biblia Slavonice[228]. Najnowsze badania w tym zakresie dopuszczają hipotezę, że autorami przekładu mogli być członkowie Towarzystwa Jezusowego. Potwierdzenie lub obalenie tej tezy będzie jednak wymagać dalszych badań[229].

Wszystkie wymienione przejawy aktywności słowackiej grupy etnicznej w ramach dążeń reformacyjnych i rekatolizacyjnych oraz ich efekty w postaci prac homiletycznych i innych do końca XVIII w. nie nabrały jednak bardziej wyrazistych kształtów w formie publikacji drukowanych. Spiskie dzieła homiletyczne i translatorskie w języku słowackim z nieznanych dotychczas przyczyn pozostały na długi czas tylko w rękopisach.

Oprócz składu wyznaniowego i narodowościowego ludności Spisza wizytacja kanoniczna z 1700 r. zwraca też uwagę na problem, który pojawił się już na początku XVII w., a mianowicie na wpływy diecezji krakowskiej, a później tarnowskiej, na zagadnienia prawa kościelnego na północy regionu. Starosta prowincji 13 miast zastawionych Lubomirski bez względu na sprzeciw prepozytów spiskich nieustannie mianował tam Polaków na beneficja parafialne, jak to przedstawiono na przykładzie Józefa Bernarda Zebrzydowskiego. Mimo bezsprzecznych zasług tego człowieka jako mecenasa jezuitów w Kapitule Spiskiej i Lewoczy oraz mimo jego ewidentnego wpływu na powstanie kalwarii w pobliżu Spiskiej Kapituły – najstarszej na Słowacji – należy stwierdzić, że nie wyróżniał się w służbie duszpasterskiej na rzecz wszystkich powierzonych mu parafii (od 1674 r. był plebanem jednocześnie w Spiskim Podgrodziu, Spiskich Włochach i w Spiskiej Nowej Wsi). Podobnie Jan Morkowski, pleban w Spiskiej Nowej Wsi, nie został zainstalowany jako kanonik, mianował go na urząd jedynie Lubomirski. Ten ksiądz posiadał inne beneficja parafialne w Polsce[230]. Plebanem w Lubicy był kanonik scholastyk kapituły przemyskiej, Podolski, który oprócz miejscowego beneficjum posiadał jeszcze Straże i Poprad, ale w żadnym z nich nie był, według danych wizytacji, już od 12 lat. Nie dbał też o środki do życia dla kapłana, co miało negatywny wpływ na poziom parafii[231].

Koncentracja beneficjów parafialnych w rękach jednego człowieka była generalnie bardzo niewłaściwą taktyką przy zajmowaniu parafii. Nie chodziło przy tym wcale tylko o Polaków działających na Spiszu. Niektóre przypadki znów są bardzo dobrze widoczne w wizytacji kanonicznej z 1700 r. Przykładowo Franciszek Ambroży Balther, z pochodzenia Włoch, który nie znał żadnego z języków używanych na Spiszu, był zainstalowanym plebanem w Spiskiej Sobocie, Maciejowcach, Spiskim Podgrodziu i Wielkiej. Sam prepozyt spiski stwierdził w protokole wizytacyjnym, że wymieniony pleban jest przykry także wobec niego, ponieważ nie chce uznawać żadnego autorytetu. Prepozyt musiał go jednak tolerować z powodu prawa patronatu stosowanego przez Polaków[232]. Balther nie był jednak ostatnim plebanem, w rękach którego było skupionych wiele beneficjów parafialnych czy innych. Podobnych przypadków, także wśród kanoników spiskich, było wiele podczas całego XVIII, a także w XIX w.

O złym stanie personalnym kleru w prepozyturze świadczą też informacje o tzw. licencjatach*. Byli to duchowni, którzy wprawdzie nie byli ordynowanymi księżmi, ale zajmowali się administrowaniem niektórych parafii. Mogli głosić kazania, udzielać ślubów i chrztów, udzielać komunii i prowadzić nabożeństwa dla wiernych. Podobnie jak dzisiejsi diakoni nie mogli jednak odprawiać mszy czy spowiadać. Licencjaci działali np. w Ganowcach w latach 1688 i 1712[233]. Msze odprawiał tam pleban ze Szwabowców tylko raz na kwartał. W 1688 r. działał

[228] MOL, E 152, 35 d., fasc. 7. Liber oeconomicus bonorum fundationalium Collegij Leutschoviensis Soc(ieta)tis Jesu, annexis Varijs circa eadem bona, ad Collegium spectantibus, observationibus, conscriptus. Anno 1727, s. 479.

[229] Więcej o problematyce posługiwania się przez jezuitów językiem słowackim na Spiszu i Słowacji por. V. Olejník, *Ďalšie výskumy ku Kamaldulskej biblii* w: *Digitálna prezentácia Kamaldulského prekladu Biblie: Zborník príspevkov z riešenia projektu KEGA č. 038KU – 4/2011*, red. A. Tyrol, Ružomberok 2012, s. 114–155.

[230] *Additamenta*, s. 157.

[231] Tamże, s. 159 et passim.

[232] Tamże, s. 167 et passim.

* Zgodnie z aktualnym prawem kanonicznym *Codex iuris canonici* 1987 można zdefiniować licencjata jako diakona stałego z funkcją administratora parafii.

[233] *Additamenta*, s. 585; C. Péterffy, *Sacra Concilia* 2, s. 231.

też licencjat w Łuczywnej[234]. W 1700 r. w Gerlachowie był licencjat Mikołaj Barány, a w Starej Leśnej Andrzej Than[235].

Stan swoich parafii chcieli poznać też biskupi obrządku wschodniego. W 1701 r. odbyła się wizytacja kanoniczna biskupstwa mukaczewskiego, którą zarządził miejscowy biskup Józef de Camellis (1690–1706). W ramach niej zostały zwizytowane również parafie greckokatolickie na Spiszu[236]. Ta wizytacja podaje interesujący obraz rozpowszechniania i historii obrządku bizantyjskiego na Spiszu. Odnotowywała, od kiedy w danej miejscowości istniał obrządek wschodni. Na jej podstawie parafie greckokatolickie na Spiszu można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią miejscowości założone przez ludność rusińską (wschodniosłowiańską), gdzie obrządek bizantyjski według świadectwa wiernych i miejscowego plebana istniał od samego początku. Są to: Toryski, Straniany i Wielki Lipnik. Kościoły zbudowali tam wierni obrządku wschodniego. Drugą grupę stanowią miejscowości, gdzie obrządek greckokatolicki zastąpił wcześniejszy ryt łaciński czy wyznanie luterańskie. Do niej należą Zawadka, która aż do 1674 r. była luterańska, czy Stotince, które również były protestanckie. Wizytatorzy nie odwiedzili Olszawicy i Niżnych Repaszów wskutek sprzeciwu miejscowych plebanów. W Kojszowie i Niżnych Słowinkach w 1701 r. parafie nie zostały jeszcze zorganizowane, choć miejscowości już istniały. Na tej podstawie można stwierdzić, że te wsie powstały jako rzymskokatolickie, które następnie przyjęły protestantyzm, ale w ciągu XVIII w. wskutek wyraźnego napływu imigrantów rusińskich przeszły na obrządek bizantyjski.



Ryc. 30. *Portret biskupa mukaczewskiego Józefa de Camellisa z jego czasów.*

Specyficznym przypadkiem na pograniczu obu grup jest Poracz, gdzie część ludności pod wpływem panów gruntowych Mariássych (Mariáši) konwertowała na kalwinizm. W tej miejscowości obrządek bizantyjski i kalwinizm współistniały od połowy XVII w. aż do lat 30. XVIII w.[237]

Wizytatorzy napotkali podczas pracy na niemałe problemy. W Helcmanowcach miejscowy pleban najpierw przyjął ich serdecznie jako szlachetnych podróżnych, nie wiedząc, z kim ma do czynienia. Kiedy wizytatorzy pokazali mu dokumenty z pełnomocnictwem od biskupa mukaczewskiego, zabrał im je. Po protestach i groźbach więzienia próbował do nich strzelić z pistoletu, który trzymał zawieszony na ścianie. Wizytatorzy wprawdzie zdążyli rozbroić go siłą i chcieli opuścić plebanię, ale pleban jeszcze zaatakował ich nawet przed budynkiem drewnianym kijem i jednego z nich zranił w głowę[238].

W 1702 r. prepozyt Sigrai próbował przeprowadzić kolejną wizytację na Spiszu. Kiedy jednak odbył podróż po dwóch dekanatach, wybuchło powstanie Franciszka II Rakoczego (1703–1711). Walki nie ominęły też okolic Kapituły Spiskiej. Z powodów bezpieczeństwa archiwum i skarb świątyni od sierpnia do grudnia 1703 r. zostały ewakuowane na Zamek Spiski[239]. Choć sytuacja w okolicy była niespokojna, prepozyt Sigrai pozostał w Kapitule Spiskiej aż do 17 października 1705. Kiedy odmówił opowiedzenia się po stronie powstańców, wzięto go do niewoli. Udało mu się jednak uciec. Schronił się w Opawie, a na jego miejsce Rakoczy mianował bezprawnie 23 grudnia 1706 Dominika Antoniego Brennera (prepozyt spiski 1706–1709)[240]. Podczas pontyfikatu tego prepozyta doszło do wyjątkowej sytuacji w kapitule spiskiej.

[234] Tamże, s. 612.
[235] Tamże, s. 229–230.
[236] В. Гаджега, *Канонична визитація в Спъшу р. 1701* w: *Подкарпатска Русь 1–10*, Ужгород 1934, s. 1–13.
[237] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 618–619.
[238] В. Гаджега, *Канонична визитація в Спъшу*, s. 13.
[239] *Initia*, s. 241.
[240] Ciekawostką związaną z Antonim Brennerem jest to, że w latach 1710–1712 zapewne pracował on na rzecz Franciszka II Rakoczego jako informator czy pełnomocnik. Podróżował od Gdańska aż po Paryż i przesyłał mu listy z informacjami o sytuacji politycznej na Węgrzech i w innych krajach. Listy były pisane po łacinie i po francusku, a ważne nazwiska i miejsca zostały w nich zaszyfrowane jako kody liczbowe i kombinowane. Por. MOL, G 15, 26 s., I. 1 d., Capsula H, fasc. 230 (26. d.), Capsula H, fasc. 243 (28. d.), Capsula H, fasc. 250 (29. d.).



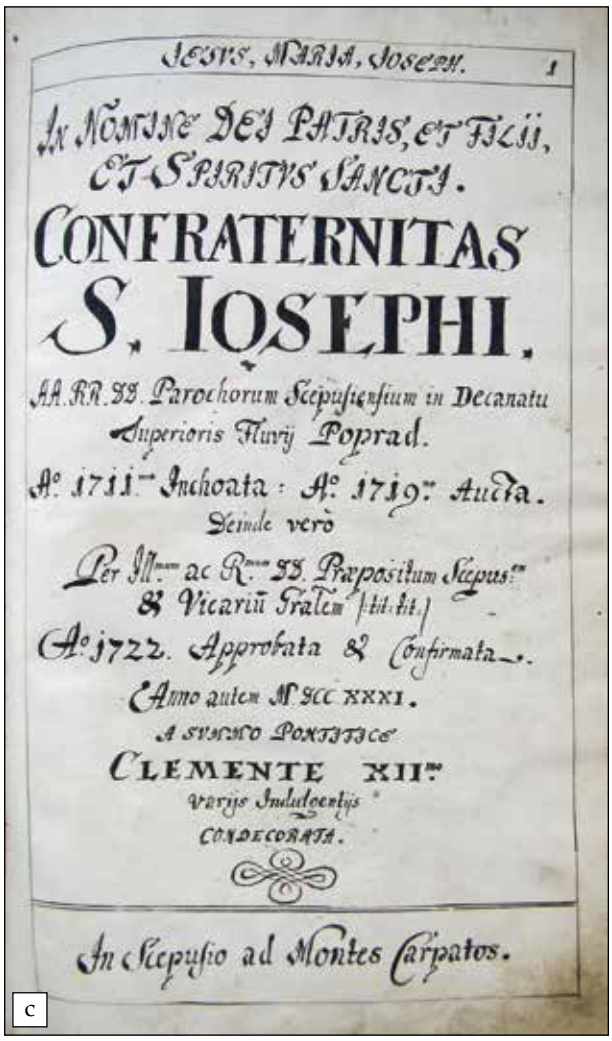
Ryc. 31. *Księga Bractwa św. Józefa (1711–1918): a) detal oprawy książki, b) ręcznie iluminowany tytuł Księgi Bractwa św. Józefa, c) strona tytułowa księgi, d) herby i nazwiska założycieli bractwa, które z początku tworzyli tylko plebani z dekanatu górnego Popradu.*

Część kanoników nie chciała go zaakceptować i kwestionowali to, czy na podstawie nominacji Rakoczego może on faktycznie sprawować jurysdykcję duchową i świecką jako prepozyt. Sprawa była omawiana na konsystorzu kapituły między prałatami węgierskimi i trafiła też do samego Rakoczego. Ten w swoim liście do kapituły z 23 grudnia 1706 odpowiedział, że Brenner jest niepodważalnie przedstawicielem jurysdykcji duchowej i świeckiej oraz władzy, która przynależy prepozytowi spiskiemu. Spiska kapituła kolegiacka nie miała innej możliwości niż odpowiedzieć 18 lutego 1707 listem do Rakoczego, w którym w kilku punktach podporządkowała się jego woli: 1) uznała Brennera za swojego prawowitego i niepodważalnego prepozyta; 2) uznała, że Brenner ma jurysdykcję duchową i świecką wobec każdego z kanoników zgodnie ze starodawnymi prawami i przywilejami prepozytury spiskiej; 3) Brenner jako prepozyt spiski miał pełnić urząd i funkcję archidiakona arcybiskupstwa ostrzyhomskiego; 4) kapituła dalej upomniała wszystkich plebanów spiskich, by poszli za przykładem kapituły i traktowali Brennera jako prawomocnego prepozyta; 5) zobowiązała się przestrzegać wszystkich punktów i klauzul, które Rakoczy wymienił w swoim liście; 6) kapituła zobowiązała się powstrzymywać od jakiejkolwiek niewierności i oporu, obiecała również wszelką pomoc i wsparcie dla konfederatów oraz odprawienie uroczystej mszy w intencji planów Rakoczego. Jednocześnie zobowiązała się odmawiać swoje modlitwy i litanie za księcia, a nie cesarza Józefa[241].

W celu przybliżenia sytuacji należy jeszcze dodać tylko, że oprócz prepozyta Brennera Rakoczy mianował też czterech kanoników spiskiej kapituły kolegiackiej: Pawła Nebesta, Jerzego Nagya, Jerzego Reischera i kanonika regularnego Józefa Freya[242].

Powstanie Franciszka II Rakoczego miało wpływ także na obsadę personalną i, na pewien czas, także na wyznanie wielu beneficjów parafialnych na Spiszu. Konfederaci już w 1703 r.

[241] *Initia*, s. 459.
[242] Tamże, s. 461.





podczas swojej kongregacji w Szerencs (Węgry) wskutek nacisków luteranów i kalwinów postanowili, że kościoły, plebanie i szkoły, które pod koniec XVII w. zostały zwrócone katolikom, mają zostać ponownie przekazane ewangelikom. Franciszek II Rakoczy wysłał na Spisz komisję, składającą się z katolika Jakuba Melczera, luteranina Imricha Görgeya i kalwina Zygmunta Becskeházyego, którzy 30 września 1705 odbyli posiedzenie w Toporcu. Po wspólnej naradzie przedyskutowali i wyznaczyli przyszłość 123 spornych kościołów, plebanii i szkół na Spiszu[243]. Komisja przydzieliła 69 kościołów protestantom: Toporec, Łomniczka, Holumnica, Jurskie, Krzyżowa Wieś, Strażki, Podhorany, Wojniany, Rakusy, Słowacka Wieś, Wyborna, Stranie pod Tatrami, Huncowce, Mały Sławków, Wielka Łomnica, Żakowce, Młynica, Sławków Wielki, Nowa Leśna, Stara Leśna, Gierlachów, Batyzowce, Mięguszowce, Markuszowce z kościołem filialnym Tepliczka nad Hornadem, Sztola, Nalepkowo, Spiska Teplica, Łuczywna, Wyżna Szuniawa, Niżna Szuniawa, Wikartowce, Krawany, Spiskie Bystre, Hranownica, Szczawnik Spiski, Wydrnik, Hozelec, Ganowce, Szwabowce, Święty Andrzej, Betlanowce, Hrabuszyce, Lewkowce, Wilkowa, Abrahamowce, Pikowce, Drawce, Kurimany, Smiżany, Harichowce, Jamnik, Spiski Hruszów, Szwedlar, Smolnik (gdzie mały kościół pozostawiono katolikom), Sztós, Mniszek nad Gnilcem, Gelnica, Krompachy z kościołami filialnymi, Jaklowce, Margecany, Żakarowce, Folkmar, Richnawa z kościołem filialnym Hriszowce (Hrišovce), Kalawa (Kaľava), Dworce (Dvorce), Zawada (Závada), Uloża i Petrowce.

Konfederaci pozostawili katolikom 54 kościoły i plebanie: Buszowce, Kołaczków, Niedzica, Krempachy, Nowa Biała, Chrast nad Hornadem, Maciejowce, Poracz, Zawadka, Spiski Czwartek, Iliaszowce, Odorin, Daniszowce, Bystrany, Kojszów, Kluknawa, Olcnawa, Żehra, Slatwina, Sławków

[243] Tamże, s. 259–260.

Wielki, Wojkowce (Vojkovce), Domaniowce, Spiski Hrhów, Wyżne Repasze, Brutowce, Korytne, Helcmanowce, Lendak, Zdziar (Ždiar), Janowce, Letanowce, Arnutowce, Spiskie Tomaszowce, Toryski, Niżne Repasze, Olszawica, Pawlany, Polanowce, Pongracowce, Harakowce, Dubrawa, Bijacowce, Ordzowiany, Klczów, Katuń, Luczka, Witkowce, Kolinowce (Kolinovce), Hencowce i Podprocz[244].

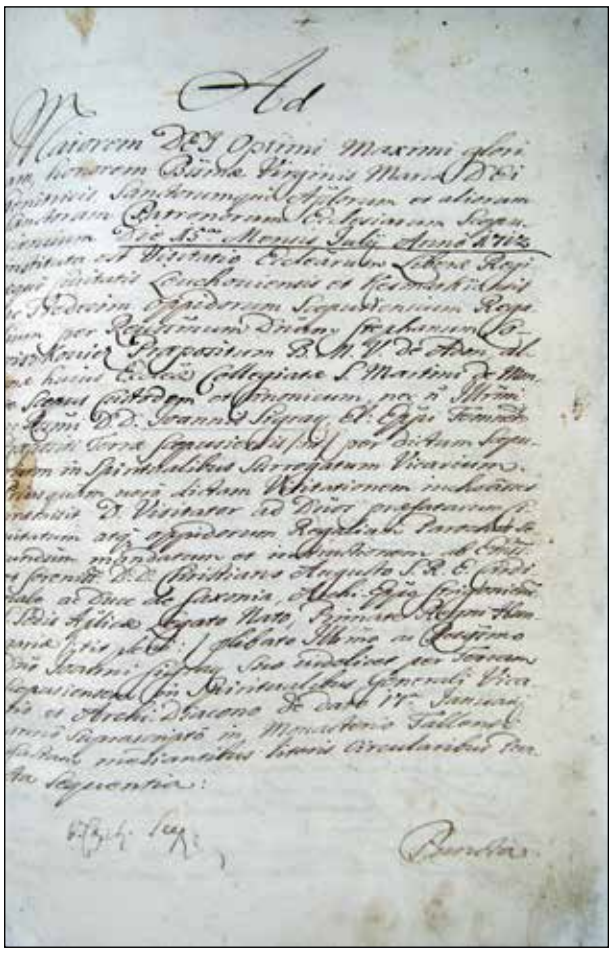
Rozdzielenie miejscowości, kościołów i plebanii było wobec protestantów więcej niż szczodre. Konfederaci pozostawili katolikom tylko miejscowości, które albo realnie należały jako majątki beneficjalne do spiskiej kapituły kolegiackiej czy prepozyta, albo były to miejscowości z wyznaniem greckokatolickim, w przypadku których spiscy prepozyci de facto rywalizowali o jurysdykcję z biskupstwem mukaczewskim. Trzecią grupę stanowiły miejscowości na północy Spisza, nad którymi prepozyci spiscy stracili jurysdykcję najpierw na rzecz biskupstwa krakowskiego, a później tarnowskiego.

Po porażce wojsk powstańczych pod Trenczynem w 1708 r. sytuacja katolików stopniowo ulegała poprawie. Tocząca się wojna przyniosła też pewne niedogodności Kapitule Spiskiej. W listopadzie 1709 r. generał cesarski Heister podczas oblężenia Lewoczy zakwaterował w Kapitule Spiskiej 350 żołnierzy cesarskich i 50 labanców. 24 listopada doszło do bójki między zwolennikami cesarza i Rakoczego, którzy w tym okresie mieli w swoich rękach Zamek Spiski. Żołnierze cesarscy zostali w niej pokonani, ale nie spowodowało to poważniejszych szkód w Kapitule Spiskiej[245].

Mimo tych utrudnień jeszcze w tym samym roku katolicy odczuli pozytywne skutki porażki powstańców. Arcybiskup ostrzyhomski, kardynał Krystian August Saski w imieniu cesarza Józefa I (1705–1711) wydał 18 grudnia 1709 mandat, w którym w punkcie numer XI odwołał Brennera z prepozytury spiskiej. Wyjechał on ze Spisza na początku następnego roku. Dzięki temu prepozyt Sigrai mógł w końcu powrócić na swoje wcześniejsze miejsce[246]. Wraz z Brennerem w artykule VI zostali pozbawieni kanonikatów też trzej kanonicy kapituły spiskiej mianowani przez Rakoczego: Paweł Nebest, Jerzy Nagy i Jerzy Reischer. Kanonik regularny Józef Frey wyjechał sam za Rakoczym jeszcze w 1709 r. Dekret kardynała został opublikowany w kapitule 4 lutego 1710. Kapituła spiska zwróciła się następnie do arcybiskupa z obietnicą swojego posłuszeństwa oraz z prośbą o ułaskawienie i potwierdzenie kanoników Pawła Nebesta, Jerzego Nagya i Jerzego Reischera oraz o prawomocne odwołanie kanonika regularnego Józefa Freya. Następnie kardynał w ciągu roku odnowił stan personalny spiskiej kapituły kolegiackiej. Prepozytem został znów Jan Sigrai. Lektorem był Maciej Winkler, kantorem Bernard Forstner, a kustoszem Piotr Jan Martinovský. Pozostałymi kanonikami byli: Jerzy Schroth, Jerzy Reischer, Stefan Loviskovich (Loviškovič), Stefan Hanusoczy (Hanušovský), Jerzy Nagy, Piotr Ludanyi (Ludáni) i Maciej Klar[247]. Sytuacja w Kapitule Spiskiej stała się na długo stabilna i spokojna.

W okresie XVII–XVIII w. zaczęły stopniowo pojawiać się na Węgrzech pozytywne przejawy nowoczesnego, dojrzałego życia duchowego. W okresie sporów religijnych nie można było ich jednak w pełni rozwijać. Ogólnie można określić te dążenia jako „reformę katolicką". Jej elementem było także wsparcie głębszego życia duchowego laikatu. Z dokumentów archiwalnych i świadectw kronik znane są na Spiszu wspominane już działania, takie jak stworzenie w 1650 r. pielgrzymki do Kluknawy w święto św. Anny czy odnowienie pielgrzymki na Górę Mariańską w Lewoczy w 1671 r. Kolejną formą odnowy życia duchowego laikatu były bractwa i kongregacje. Po części można zrzucić te przedsięwzięcia na karb kontynuowania tradycji średniowiecznych – wzmianki o bractwach religijnych laikatu w miastach średniowiecznych pojawiają się już od XIV w. Pozytywną rolę odegrały też duchowość jezuitów, pijarów, minorytów i innych zakonów, które działały wśród szerokich mas. Bractwa i kongregacje świeckie w epoce nowożytnej powstawały głównie w miejscach działalności tych zakonników. Podano już wcześniej jako przykład co najmniej dwie kongregacje tego typu. Pierwszą z nich było bractwo NMP, patronki umierających i zmarłych, które powstało najpierw w Bratysławie, a w 1651 r. w Kapitule Spiskiej. W 1674 r. przystąpiła do niego m.in. Klara Melith (Melithová), żona Stefana Csákyego, co zaowocowało wielkim wzrostem liczby członków. Kongregacja po pewnych problemach została odnowiona w 1700 r., a na jej czele stanął sam prepozyt Sigrai. Najważniejsze działania jej członków polegały na udziale w uroczystych mszach i homiliach w święta NMP. Bractwo Agonii Chrystusa, nazywane inaczej też Kongregacją Wniebowziętej

[244] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 18–19 oraz *Additamenta*, s. 274–277.
[245] *Initia*, s. 293.
[246] *Analecta* 3, s. 130.
[247] *Initia*, s. 461.



Ryc. 32. *Początek opisu wizytacji kanonicznej Spisza z 1712 r.*

NMP Bogurodzicy, zostało potwierdzone również w 1651 r. i funkcjonowało wyłącznie na Spiszu. Jego specyfiką byli biczownicy, których wystąpienia podczas pielgrzymek i procesji miały wyraźny wpływ na obserwujących to katolików i protestantów. Członkowie bractwa zobowiązywali się do comiesięcznej spowiedzi i komunii świętej, przede wszystkim w święta maryjne i niedziele, kiedy brali też udział w adoracjach wystawionego Najświętszego Sakramentu. Szczególne miejsce w życiu członków kongregacji miała modlitwa za umierających i zmarłych oraz udział w liturgii w uroczystość Wszystkich Świętych, a także obecność podczas wspomnień zmarłych członków bractwa.

Po wybrzmieniu bezpośrednich sporów religijnych całkiem naturalnie zaczął się też pojawiać postulat odrodzenia życia duchowego kleru. Jednym z jego skutków na Spiszu było powstanie bractwa św. Józefa. W 1711 r. założyli je Michał Goltberger, pleban w Młynicy, Jan Magassy (Magaši), pleban w Abrahamowcach, Maciej Paulikovicz (Pavlikovič), pleban w Szwabowcach oraz Bernard Prinner, pleban w Żakowcach. Powodem założenia bractwa było podziękowanie za ratunek podczas epidemii dżumy, która panowała na Spiszu w 1710 r. Wielki wzrost liczby członków bractwo odnotowało w 1719 r. Prepozyt spiski Emeryk baron Pongrátz (prepozyt spiski 1719–1724) zatwierdził je w 1722 r., a w 1731 r. uczynił to papież Klemens XII. Głównym zajęciem bractwa były modlitwy oraz odprawianie mszy świętych w intencji członków bractwa oraz zmarłych współbraci. Do dalszych zadań członków należało dążenie, by w każdych okolicznościach opatrzyć sakramentami umierającego współbrata. Organizacja miała swoje statuty i księgę członków z nekrologami[248] . Istniała do 1918 r., a jej członkami byli nie tylko spiscy księża, ale też wielu kanoników, prepozyci i biskupi[249].

W 1712 r. prepozyt Sigrai zrealizował kolejną wizytację kanoniczną prepozytury spiskiej. Jej bezpośrednie wykonanie powierzył kanonikowi kustoszowi i swojemu wikariuszowi Stefanowi Loviskovichowi (Loviškovič). Chciał ustalić szkody spowodowane przez powstańców oraz stan ludności po epidemii dżumy w latach 1710–1711. Wizytację zarządził arcybiskup ostrzyhomski i prymas Węgier, kardynał Krystian August Saski. Była to już nowoczesna wizytacja, pierwsza tego rodzaju na Spiszu, która szczegółowo weryfikowała wszystkie aspekty życia parafii. Jej *puncta interrogatoria* zawierały osiem pytań dotyczących kościoła i wyposażenia liturgicznego, 25 pytań dotyczących plebana, parafii, miejscowej szkoły, nauczyciela i ich dochodów oraz siedem pytań, które dotyczyły kaznodziejów i miejsc artykularnych. Brak wiadomości o tym, by przy tej okazji dokonano też wizytacji Kapituły Spiskiej. Po Lewoczy i Kieżmarku jako wolnych miastach królewskich przeprowadzono wizytację w prowincji 13 miast królewskich, a następnie w pierwszym dekanacie, który obejmował parafie i kościoły filialne w dorzeczu Gnilca od Nalepkowa po Gelnicę; w drugim dekanacie, do którego należały miejscowości w okolicy dolnego biegu Hornadu od Jaklowców po Spiski Hrhów;

[248] ABÚ SK, SpB, odd. Knihy, nesignované. Confraternitas Sancti Iosephi Admodum Reverendorum Dominorum Parochorum Scepusiensium in Decanatu Superoris Fluvij Poprad. A. 1711moInchoata.

[249] J. Peltz, *Confraternitas Sancti Josephi ad modum reverendorum dominorum, dominorum parochorum Scepusiensium in decanatu districtus superioris fluvii Poprad*, Cassoviae 1763; Franciscus Liptay, *Succinta historia Confraternitatis s. Josephi in Scepusio existentis nec non completus catalogus omnium membrorum a primordiis Pii instituti*, Kesmark 1763. 1894; V. Olejník, *Kniha Bratstva sv. Jozefa* w: *Terra Scepusiensis Terra Christiana*, s. 213–214. Por. też J. Endrödi, *Dejiny rímskokatolíckej cirkvi vo Veľkej Lomnici*, s. 384.



a



b

w trzecim dekanacie z miejscowościami w górnym biegu Hornadu od Smižan po Wilkową; w czwartym dekanacie w okolicy górnego biegu Popradu od Szwabowców po Żakowce; w piątym dekanacie w okolicy dolnego biegu Popradu od Buszowców po Lendak; w szóstym dekanacie na północy Spisza mniej więcej w dorzeczu Dunajca od Wielkiej Leśnej po Frydman oraz w siódmym dekanacie unitów greckich[250]. Łącznie zostało objętych wizytacją 135 parafii i kościołów filialnych. Według protokołu wizytacyjnego żyło wtedy na Spiszu 19 118 katolików, 23 290 luteranów, 83 kalwinów oraz 3 070 grekokatolików. Z tych danych wynika, że mimo postępującej rekatolizacji na Spiszu ciągle przeważali protestanci (48,55%). Katolicy stanowili 39,85%, a grekokatolicy 6,39% mieszkańców. Interesujące są również informacje o zmianach wyznania: w tym okresie na Spiszu było 620 osób, które konwertowały się na katolicyzm i 44 apostatów. Miejscami artykularnymi podczas przeprowadzania tej wizytacji były Lewocza, Batyzowce i Toporec, ale według świadectwa wizytatora luteranie odprawiali swoje nabożeństwa w domach prywatnych także poza wyznaczonymi miejscowościami. Kaznodzieje pojawiali się np. w Betlanowcach, Huncowcach, Łomniczce, Młynicy, Słowackiej Wsi, Szwabowcach i Wielkiej Łomnicy. Kaznodzieja kalwiński był również w Markuszowcach[251]. Wyniki wizytacji świadczą o normującej się sytuacji parafii po porażce powstania Rakoczego. Są też wyjątkowym świadectwem stanu kościołów i wyposażenia w tym okresie. Wizytacja jest zarazem jednym z najstarszych dokumentów, z którego można czerpać relatywnie szczegółowe informacje o obsadzie personalnej parafii spiskich na początku XVIII w.

W tym okresie doszło między Spiszem a Ostrzyhomiem do ostatniego wielkiego sporu w kwestii praw prepozytów spiskich. W 1713 r. arcybiskup, kardynał Krystian August Saski próbował ponownie ograniczyć ich dawne przywileje, przeciwko czemu zaprotestował Sigrai. Odmówił on stosowania pieczęci wikariusza, roborował dokumenty własną pieczęcią i nalegał na przestrzeganie

[250] Protokół z tej wizytacji zachował się do dziś i znajduje się w Archiwum Kurii Biskupiej. Zob. ABÚ SK, SpB, KV, nr inw. 5, Kánonická vizitácia 1712.

[251] M. Bizoňová, *Kanonické vizitácie a ich využitie pri skúmaní konfesionálnej štruktúry obyvateľstva* w: *Pontes ad fontes*: *Církevní dějiny ve světle pomocných věd historických a příbuzných oborů*, red. M. Bolom-Kotari, V. Němečková, Hradec Králové 2011, s. 197.





Ryc. 33. *a) Herb prepozyta spiskiego Emeryka, barona Pongrátza, b) malowany herb rodu Pongrátz, c) pieczęć prepozyta spiskiego Pongrátza, d) podpis i pieczęć opłatkowa prepozyta Pongrátza.*

wszystkich dawnych przywilejów i praw prepozytów spiskich. Arcybiskup pozbawił go urzędu wikariusza spiskiego i wysłał na Spisz biskupa Belgradu Natala z kompetencjami biskupimi. Cała sprawa skończyła się tym, że Sigrai okazał posłuszeństwo arcybiskupowi, a ów mianował go swoim wikariuszem generalnym na Spiszu. Prepozytura tym samym upadła do poziomu archidiakonatu. Ten stan prawny przetrwał praktycznie aż do powstania biskupstwa spiskiego w 1776 r.[252] Jan Sigrai zmarł 14 grudnia 1718 w Kapitule Spiskiej, został pochowany w katedrze św. Marcina. Jego epitafium znajduje się w zachodniej części świątyni pod emporą, na prawo od portalu głównego.

W tym czasie nastał dłuższy okres spokoju na Spiszu, który pozwolił zająć się wieloma problemami wewnętrznymi miejscowego Kościoła katolickiego i przygotować w ten sposób grunt do ożywienia dawnej idei powstania biskupstwa. Prepozytem spiskim został najpierw stary Emeryk, baron Pongrátz (prepozyt spiski 1719–1724), pochodzący z Niedzicy, a po jego śmierci 22 grudnia 1724 jego były koadiutor Jan Peltz (prepozyt spiski 1725–1740) z Sabinowa (Sabinov). Peltz jeszcze jako pomocnik Pongrátza dążył do uporządkowania sytuacji w zakresie przechowywania i manipulowania archiwaliami w Kapitule Spiskiej. W związku z tym, że między kapitułą kolegiacką a prepozytami przez długie wieki toczyły się spory o kompetencje oraz korzystanie z dokumentów archiwalnych ze zbioru, który znamy dziś pod nazwą Súkromný archív Spišskej kapituly (Archiwum Prywatne kapituły spiskiej), Jan Peltz zgromadził wszystkie dokumenty z tego zbioru dotyczące prepozytów spiskich, zamknął je w odrębnej skrzyni i mimo sprzeciwu kapituły podarował prepozytowi Pongrátzowi[253].

Po nominacji na prepozyta spiskiego Peltz dążył do dalszego mniej lub bardziej siłowego forsowania katolicyzmu. W 1728 r. wymógł na staroście prowincji 13 zastawionych miast spiskich Teodorze Lubomirskim decyzję, zgodnie z którą wszyscy protestanci pod groźbą kary mieli uczestniczyć w każdą niedzielę w homilii w określonym kościele parafialnym[254].

W 1731 r. prepozyt Peltz przeprowadził wizytację plebanii na swoim obszarze[255]. Pozwolenie arcybiskupowi ostrzyhomskiemu Emerykowi Esterházyemu na wizytowanie archidiakonatu spiskiego wydał władca Karol III (król węgierski 1703–1740) już w 1730 r. Przygotowywana wizytacja była bardzo przemyślana i zawierała ponad 100 pytań podzielonych na pięć rozdziałów: pierwszy był poświęcony kościołowi, jego wyposażeniu

[252] J. Špirko, *Začiatky Spišského biskupstva*, s. 47–48; M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly do konca 18. storočia*, s. 41.

[253] Ten delimitowany zbiór archiwalny znany jest dziś pod nazwą Spišské prepoštstvo (prepozytura spiska) i jest on przechowywany jako depozyt w Archiwum Państwowym w Lewoczy. Por. V. Olejník, *Písomné poklady Spišskej Kapituly*, „Acta Musaei Scepusiensis 2008", red. M. Novotná, Levoča 2008, s. 13.

[254] *Analecta* 3, s. 139.

[255] Protokół z tej wizytacji jest dziś przechowywany w Archiwum Państwowym w Lewoczy i zawiera wiele szczegółowych opisów budynków sakralnych oraz ich wyposażenia, co jest szczególnie istotne przede wszystkim dla historyków sztuki. Zob. ŠA LE, RKBÚ SK, KV, Kanonická vizitácia 1731.



a



b

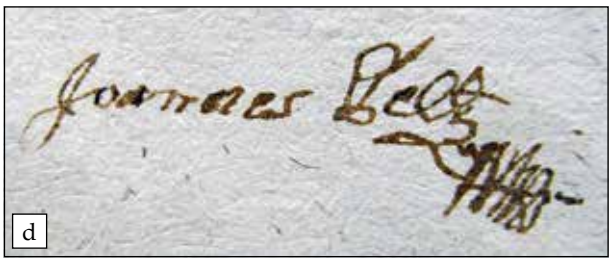
i dochodom; drugi plebanii, plebanowi i jego dochodom oraz parafii; trzeci dotyczył zakonników; czwarty miejscowego nauczyciela i szkoły, a ostatni kaznodziejów ewangelickich w miejscach artykularnych[256]. Łącznie odwiedzono 141 parafii i kościołów filialnych – wolne miasta królewskie, prowincję 13 miast spiskich, siedem dekanatów i kościoły greckokatolickie. Według wyników wizytacji na Spiszu mieszkało w tym okresie 59 895 osób, w tym 25 238 rzymskich katolików, 25 949 luteranów, 4 240 grekokatolików i 10 kalwinów. 358 osób konwertowało się na katolicyzm, a 73 odstąpiło od wiary. Rzymscy katolicy stanowili 42,13% mieszkańców, a luteranie 43,32%, co w porównaniu z wizytacją z 1712 r. oznacza umiarkowany wzrost liczby katolików, natomiast protestanci utrzymali swój stan liczebny. Miejscami artykularnymi podczas przeprowadzania wizytacji były Batyzowce, Lewocza, Kieżmark i Toporec. W porównaniu z wizytacją z 1712 r. przybyło miejsce artykularne Kieżmark, gdzie działali dwaj kaznodzieje luterańscy. W Lewoczy było aż trzech kaznodziejów[257].

Prepozyt Peltz zmarł w Kapitule Spiskiej 4 stycznia 1740 i został pochowany w krypcie katedry św. Marcina. Jego miejsce zajął utalentowany Franciszek Barkóczy (Barkóci, prepozyt spiski 1740–1744). W roku mianowania na prepozyta spiskiego został jednocześnie wyświęcony na biskupa tytularnego Tanagry (Grecja), stał się też wikariuszem metropolity Emeryka Eszterházyego na Spiszu[258]. W 1741 r. został rzeczywistym radcą wewnętrznym, a w 1743 r. sędzią najwyższej instancji apelacyjnej na Węgrzech – Tabula Septemviralis. Podczas swojej działalności na Spiszu z upoważnienia sejmu węgierskiego rozwiązywał spory między miejscową szlachtą a miastami zastawu polskiego.

W Kapitule Spiskiej pozostała do dziś pamiątka po aktywności budowlanej prepozyta Barkóczyego. Wyremontował on budynki pałacu prepozyta i uporządkował park prepozytury według wzoru francuskiego. Na początku ogrodu zbudował wieżę zegarową, która jednocześnie służyła jako brama wejściowa do parku. Na przeciwległym końcu przebudował na altanę wcześniejszą basztę obronną. Jej schody ozdobił rzeźbą NMP i swoimi insygniami. Na wschód od dzisiejszej kuchni i refektarza dobudował skrzydło zawierające trzy większe

[256] M. Bizoňová, *Kanonické vizitácie a ich využitie pri skúmaní konfesionálnej štruktúry obyvateľstva*, s. 198.
[257] Tamże, s. 199.
[258] *Analecta* 3, s. 141.







Ryc. 34. *a) Herb prepozyta spiskiego Jana Peltza, b) malowany herb rodu Peltzów, c) pieczęć prepozyta spiskiego Peltza, d) podpis Jana Peltza, e) pieczęć opłatkowa Jana Peltza.*

pomieszczenia ze sklepieniami[259]. 8 grudnia 1744 został mianowany biskupem Egeru i opuścił Spisz[260].

Podczas pontyfikatu Barkóczyego po raz pierwszy zaostrzyły się poważniej relacje między Mukaczewem a Kapitułą Spiską. Przyczyną sporu było *cathedraticum*, które biskup mukaczewski Jerzy Blažovský postanowił w 1742 r., tak jak jego poprzednicy, pobierać z obszaru całej swojej eparchii, czyli też od spiskich parafii greckokatolickich. Barkóczy był oburzony tą decyzją i wymusił zwrot zebranych pieniędzy. Oprócz tego zagroził biskupowi Blažovskiemu, że w przyszłości zostaną zatrzymane wszystkie osoby, które przysłałby na Spisz z zamiarem pobierania *cathedraticum*. Jego stanowisko otwarcie świadczy o tym, że od połowy XVIII w. spiskie parafie greckokatolickie znajdowały się w coraz większej zależności od prepozyta spiskiego. Całkiem naturalną reakcją na te dążenia było to, że spiscy księża greckokatoliccy, którym odpowiadała dotychczasowa niejasna sytuacja prawna, zmienili koncepcję – narastająca latynizacja obrzędów, a także niedogodności ekonomiczne, doprowadziły stopniowo do tego, że od 1770 r. zaczęli podejmować kroki w celu ponownego przyłączenia swoich parafii do eparchii mukaczewskiej[261].

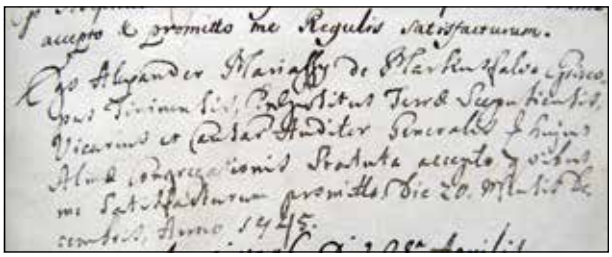
Po wyjeździe Franciszka Barkóczyego 8 marca 1745 cesarzowa Maria Teresa mianowała na prepozyta spiskiego Aleksandra Mariássyego (prepozyt spiski 1745–1755). Na tym urzędzie 5 maja tegoż roku zatwierdził go też arcybiskup Eszterházy[262]. Aleksander Mariássy wspierał na Spiszu w pierwszej kolejności ubogich studentów i starał się stworzyć im warunki zakwaterowania. Zajął się też remontem zniszczonej fasady budynku prepozytury, która groziła zawaleniem. Przed oryginalną południową fasadą romańskiego pałacu prepozyta zbudował zachowane do dzisiaj dwa refektarze. We wnęce w północnej fasadzie kazał umieścić rzeźbę Niepokalanej NMP[263]. Podczas jego działalności w latach 1751–1754 parafie prepozytury spiskiej były stopniowo znów wizytowane, tym razem na polecenie arcybiskupa ostrzyhomskiego

[259] *Initia*, s. 59.
[260] *Analecta* 3, s. 141.
[261] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 624–625.
[262] *Analecta* 3, s. 142.
[263] *Initia*, s. 59. Hradszky podaje, że we wnęce znajdował się też napis: *Túto rezidenciu zo starej ruiny pozdvihol a úcte veľkej Panej Uhrov zasvätil Alexander Mariássy z Markušoviec, kninský biskup a prepošt Spišskej zeme. Roku 1753*. (*Tę rezydencję podniósł ze starej ruiny i poświęcił wielkiej Pani Węgier Aleksander Mariássy z Markuszowców, biskup Knina i prepozyt ziemi spiskiej. W 1753 roku*.) Obecnie tego napisu nie można zidentyfikować.



Mikołaja Csákyego. Wizytacja w Kapitule Spiskiej miała miejsce w 1752 r.[264] Aleksander Mariássy zmarł 19 kwietnia 1755 i został pochowany w krypcie katedry św. Marcina[265].

Następnym prepozytem spiskim został 11 sierpnia 1755 Józef Karol Zbisko (prepozyt spiski 1755–1774). Jednocześnie, zgodnie ze starszymi zwyczajami prawnymi, został on wyświęcony na biskupa tytularnego w Kninie. Od razu na początku swojej działalności na Spiszu dokończył i powiększył klatkę schodową prowadzącą do górnych pomieszczeń pałacu prepozyta, której nie zdążył zbudować jego poprzednik[266]. Działalność duszpasterska Józefa Karola Zbiska koncentrowała się głównie na wsparciu ubogich i studentów. Znanych jest wiele fundacji religijnych, które założył z własnych środków, np. fundację z 1762 r. na rzecz wychowania młodych dziewczyn w klasztorze



Ryc. 35. *Herb prepozyta spiskiego Aleksandra Máriássyego. Rękopis prepozyta Máriássyego.*

urszulanek w Koszycach. W sferze duchowej gorliwie propagował kult św. Jana Nepomucena. Pamiątka jego osobistej nabożności zachowała się do dziś w postaci kaplicy św. Jana Nepomucena na Pažicy, na terenie kalwarii Jerozolima Spiska położonej na północny zachód od Kapituły Spiskiej. Kamień węgielny pod kaplicę położył osobiście 12 maja 1765 prepozyt Zbisko. Ponadto zamówił ołtarz poświęcony świętemu Janowi Nepomucenowi do katedry św. Marcina, który niestety nie zachował się do dziś[267]. W 1763 r. Kapituła Spiska była ponownie obiektem wizytacji, tym razem z polecenia arcybiskupa ostrzyhomskiego Franciszka Barkóciego[268]. Ostatni prepozyt spiski Józef Karol Zbisko zmarł 10 maja 1774 i został pochowany w krypcie katedry św. Marcina.

Pozorne rozwiązanie kwestii administracji parafii greckokatolickich na Spiszu nadeszło w 1771 r. Po długich wysiłkach kleru mukaczewskiego papież Klemens XIV erygował samodzielną greckokatolicką eparchię mukaczewską. Granice nowego biskupstwa greckokatolickiego pokrywały się jednak z biskupstwem egerskim, dlatego grekokatolicy na Spiszu nie należeli do nowej diecezji i w dalszym ciągu pozostali pod administracją prepozytów spiskich. Ten stan przetrwał aż do powstania biskupstwa spiskiego w 1776 r., kiedy to parafie greckokatolickie przeszły pod jurysdykcję biskupów spiskich[269].

---

[264] Protokoły z tej wizytacji są przechowywane w Archiwum Państwowym w Lewoczy. Zob. ŠA LE, RKBÚ SK, KV, Kánonická vizitácia 1751–1754. Protokoły są prowadzone odrębnie dla każdej parafii i zostały ułożone w zbiorze w porządku alfabetycznym.

[265] *Analecta* 3, s. 142.

[266] Na środku klatki schodowej na ścianie między oknami znajduje się do dziś czytelny pamiątkowy napis: *Najmilostivejšiemu najvyššiemu Bohu. Amen. Túto stavbu plánoval blahej pamäti Alexander Mariássy z Markušoviec, titulárny biskup kninský, bývalý spišský prepošt, avšak smrťou dostihnutý tento úmysel nemohol uskutočniť. Vďaka činom vznešených nástupcov ju úplne dokončil Jozef Karol Zbiško z Malého Kolačína, titulárny biskup kninský, spišský prepošt, radca svätého cisárskeho a kráľovského apoštolského majestátu, prísediaci sedmipanskej tabule atď. roku 1756. (Najmiłościwszemu najwyższemu Bogu. Amen". Tę budowę planował świętej pamięci Aleksander Mariássy z Markuszowców, biskup tytularny Knina, były prepozyt spiski, który dotknięty przez śmierć nie mógł zrealizować tego zamiaru. Dzięki czynom szlachetnych następców dokończył ją całkowicie Józef Karol Zbisko z Małego Kolaczina, biskup tytularny Knina, prepozyt spiski, radca świętego cesarskiego i królewskiego majestatu apostolskiego, członek Tabula Septemviralis itd. w 1756 roku*.)

[267] *Analecta* 3, s. 143. Niestety, ołtarz nie zachował się do czasów współczesnych. W kolekcji artystycznej biskupstwa spiskiego (Umeleckohistorická zbierka Spišského biskupstva) pozostał z niego tylko relikwiarz w postaci małej, częściowo przeszklonej trumny, w środku której znajduje się figura przedstawiająca Jana Nepomucena.

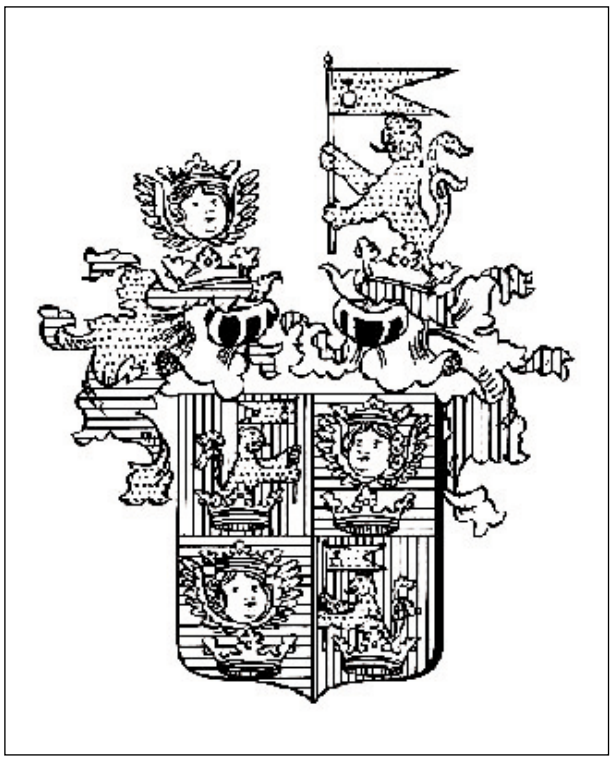
[268] Protokół z wizytacji jest przechowywany w ŠA LE, RKBÚ SK, KV, Kanonická vizitácia Spišskej Kapituly 1763. Bez sygnatury.

[269] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 630.



Ryc. 36. *a) Herb rodu Zbisko, b) pieczęć prepozyta spiskiego Józefa Karola Zbiska, c) rękopis prepozyta Zbiska.*

Idee samodzielnej jurysdykcji kościelnej całkiem naturalnie pojawiały się też na Spiszu. Tym razem jednak idea stworzenia biskupstwa nie wyszła z kręgów kościelnych, jak to było za arcybiskupa Pázmanya, ale z inicjatywy świeckiego władcy. Ideę Pázmanya podjął najpierw cesarz Karol VI (jako król Węgier Karol III 1711–1740), który z tytułu swojego urzędu króla apostolskiego oraz na mocy suwerennego prawa patronatu postanowił stworzyć nowe diecezje. Na przeszkodzie stanęła jednak wojna z Turkami. Z zamiarem dokonania nowego podziału diecezji w całym Królestwie Węgierskim przejęła tron jego córka, cesarzowa Maria Teresa (królowa Węgier 1740–1780), która interesowała się tą kwestią od czasu objęcia tronu węgierskiego. Ta oświecona władczyni dążyła do podwyższenia poziomu duszpasterstwa wśród prostych wiernych. Jak napisała w swoim liście do papieża, wieloletnie wojny były jedyną przeszkodą zrealizowania planu usprawnienia administracji kościelnej na Węgrzech. Rzeczywistość była jednak trochę inna. Wiadomo, że podobnie jak we wcześniejszych wiekach, także ówcześnie w Ostrzyhomiu panował pewien opór przeciwko takiemu podziałowi. Dlatego najlepszą taktyką było doczekanie do sediswakancji w arcybiskupstwie ostrzyhomskim. Taka okazja nadarzyła się w 1765 r. po śmierci arcybiskupa Franciszka Barkóczyego. W 1771 r. Maria Teresa wprawdzie poparła powstanie diecezji mukaczewskiej, ale zwlekała z realizacją podziału archidiecezji ostrzyhomskiej, prawdopodobnie tylko z przyczyn finansowych. Dochody z nieobsadzonych biskupstw płynęły bowiem do skarbu cesarskiego. Konkretne plany restrukturyzacji diecezji opracowali na początku 1774 r. jeden z najwierniejszych węgierskich doradców cesarzowej, baron Franciszek Koller oraz kanonik ostrzyhomski Jerzy Richwaldszky (Richvaldský) pochodzący z Bardiowa. Plan obejmował stworzenie biskupstwa spiskiego, bańskobystrzyckiego i jasowskiego wskutek ich wydzielenia z arcybiskupstwa ostrzyhomskiego oraz dwóch diecezji w Koszycach i Baiu Mare (dziś Rumunia), wskutek oddzielenia od diecezji egerskiej. Plany trafiły w ręce cesarzowej 7 kwietnia 1774, a pod koniec 1775 r. monarchini spotkała się w Bratysławie z arcybiskupem Kalocsy i przyszłym prymasem Węgier Józefem Batthyánym (Baťáň). Maria Teresa obiecała mu udzielenie tytułu prymasa już rok wcześniej, ale uzależniła to od zaakceptowania jej planu oraz zrzeczenia się pewnych dochodów i przywilejów. Mimo oporów Batthyány przyjął tę





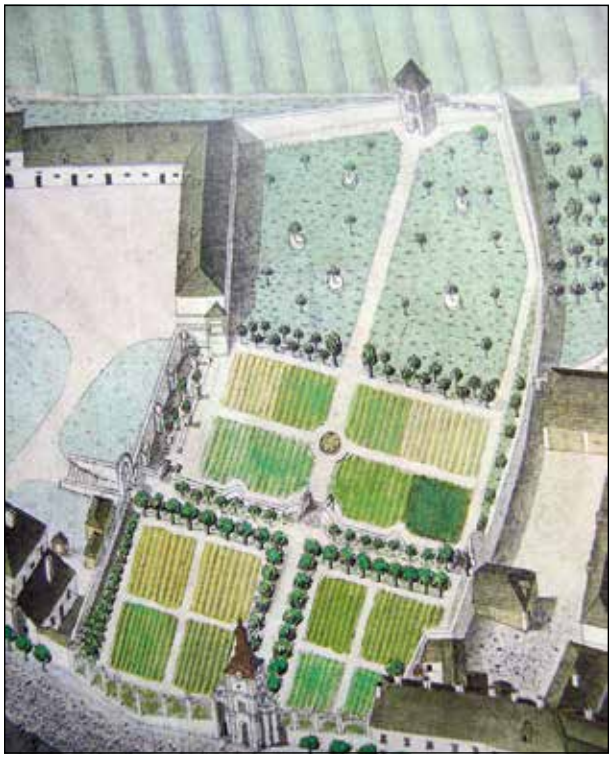
Ryc. 37. *Herb rodowy rodziny Barkóczy i portret prymasa Węgier Franciszka Barkóczyego w młodym wieku.*

propozycję po spotkaniu z cesarzową. Przeanalizowanie całej kwestii oraz prace przygotowawcze powierzono kancelarii węgierskiej przy dworze cesarskim. Maria Teresa w swoim *litterae manuales* z 30 listopada 1775 wystosowała precyzyjne instrukcje. W istocie odzwierciedlały one plan Kollera oraz propozycje Pázmánya z tym, że zamiast diecezji gemerskiej nowe biskupstwo miało zostać nazwane na podstawie swojej siedziby czyli Rožňavy i podobnie diecezja turczańska miała nosić nazwę bańskobystrzyckiej[270]. Nowa diecezja Spisz miała obejmować obszar żupy spiskiej z wyjątkiem dystryktu górniczego – łącznie 82 plebanii i 16 domów kapłana, żupy liptowskiej – 20 plebanii i 3 domy kapłana oraz żupy orawskiej – 17 parafii i 2 domy kapłana – łącznie 119 plebanii i 21 domów kapłana. Kościół kolegiacki św. Marcina miał zostać katedrą, a pałac prepozyta rezydencją biskupią. Jako dotację nowo mianowany biskup miał otrzymać majątki prepozyta z rocznym dochodem ok. 6 000 złotych oraz majątki byłego opactwa w Szczawniku Spiskim z rocznym dochodem ok. 14 000 złotych. Kapituła kolegiacka miała stać się katedralną. Na jej czele miał stać prepozyt (veľprepošt) , któremu jako beneficjum została przydzielona parafia w Spiskim Podgrodziu. Pierwotny plan nie obejmował powstania seminariów w każdej nowej diecezji. Ich klerycy mieli studiować w seminarium w Trnawie. Dla nowej diecezji spiskiej został wyznaczony limit 38 seminarzystów. Dystrykt górniczy, czyli dekanat w dorzeczu Gnilca, miał przypaść diecezji w Rožňavie, który według wielu poglądów panujących na dworze był bliższy tej jednostce.

Podczas uroczystości 1 stycznia 1776 Maria Teresa poinformowała o mianowaniu arcybiskupa Batthyányego na prymasa Węgier. Jednocześnie zawiadomiła o powstaniu trzech nowych diecezji, które zostały wydzielone z archidiecezji oraz nominowaniu trzech biskupów: Karola Salbecka na Spiszu, Franciszka Berchtolda w Bańskiej Bystrzycy oraz Jana Galgóczyego (Galgóci) w Rožňavie. 15 stycznia wysłała list do papieża Piusa VI (1775–1779), w którym wyjaśniła swoje decyzje, uzasadniając je szczerą troską o życie duchowe swoich poddanych oraz właściwe duszpasterstwo. Wspominała też o wcześniejszych próbach zorganizowania nowych biskupstw od czasów króla Ludwika I Wielkiego (król węgierski 1342–1382), przez arcybiskupa Pázmánya w XVII w., aż po czasy swojego ojca Karola VI. W liście opisała też szczegółowo proponowany podział archidiecezji ostrzyhomskiej i poprosiła o błogosławieństwo dla tych działań[271]. Warto podkreślić właściwą absolutyzmowi postawę cesarzowej i jej delikatny nacisk

[270] J. Tomko, *Zriadenie Spišskej, Banskobystrickej a Rožňavskej diecézy a kráľovské patronátne právo v Uhorsku*, Spišské Podhradie 1995, s. 5–61.

[271] Tamże, s. 66–67 oraz 79–83.



Ryc. 38. *Pierwotny projekt parku francuskiego w Spiskiej Kapitule.*



Ryc. 39. *Kaplica św. Jana Nepomucena na Pažycy, którą w 1766 r. zbudował prepozyt Zbisko.*

na Stolicę Apostolską. Tego samego dnia, 15 stycznia 1776, nie czekając na odpowiedź z Watykanu, wysłała bowiem do wszystkich trzech nowych biskupów diecezjalnych dokumenty nominacyjne (*litterae collationales*).

Papież Pius VI, mimo tonu listu i odważnych kroków podjętych już przez Wiedeń, zdecydował się na życzliwe stanowisko wobec postulatów cesarzowej. Bez zwłoki mianował dwuosobową komisję kardynałów, która miała zweryfikować podział archidiecezji ostrzyhomskiej. Następnie komisja konsystorialna przygotowała szkice trzech dekretów ustanawiających nowe diecezje i po ich zatwierdzeniu przez obu oddelegowanych kardynałów sporządzono 13 marca 1776 oryginalne dekrety. 16 marca dokumenty były już w drodze do Wiednia. Papieskie bulle erekcyjne zostały sporządzone dopiero 19 czerwca, jednak z datą wsteczną 15 marca 1776, zgodną z dekretami konsystorialnymi[272]. W przypadku Spisza była to bulla *Romanus pontifex*.

Po przeprowadzeniu procesu informacyjnego o kandydacie na urząd biskupa Stolica Apostolska zatwierdziła 16 września pierwszego biskupa spiskiego Karola Salbecka (biskup spiski 1776–1785). Jego uroczysta intronizacja miała miejsce w katedrze św. Marcina 11 listopada 1776, w święto patrona nowej diecezji[273].

Na podstawie tego samego dekretu zostały stworzone oprócz biskupstwa spiskiego również biskupstwa w Rožňavie i Bańskiej Bystrzycy. Jak jednak widać z dalszego rozwoju sytuacji, dzięki kilkusetletniej tradycji prepozytury oraz przemyślanej infrastrukturze kościelnej Spisz znalazł się od razu w lepszej sytuacji. Nie trzeba było tam poszukiwać siedziby biskupa ani organizować kapituły czy innych urzędów i zapewniać im prebend, nie trzeba też było specjalnie urządzać przyszłej świątyni katedralnej. Ponadto w Spiskiej Kapitule od połowy XVI w. w osobie prepozyta był ciągle obecny biskup (choć tylko tytularny lub mianowany), a takie instytucje jak spiska kapituła kolegiacka, miejsce wiarygodne Kapituła Spiska czy też rezydencja jezuicka i gimnazjum (wielu jezuitów także po likwidacji zakonu w 1773 r. pozostało w służbach prepozytury, a później biskupstwa) posiadały wystarczające zasoby personalne oraz zaplecze materialne dla pomyślnego początku funkcjonowania nowego biskupstwa.

[272] Tamże, s. 100, 120 oraz 135.
[273] J. Špirko, *Začiatky Spišského biskupstva*, s. 52–53.

Vladimír Olejník

Dzieje biskupstwa spiskiego w latach 1776–1918

Granice nowej diecezji spiskiej wydzielonej z archidiecezji ostrzyhomskiej zgodnie z intencjami Wiednia pokrywały się z granicami trzech żup: spiskiej, liptowskiej i orawskiej. Biskupstwo położone było po południowej stronie Tatr, a jego obszar w przybliżeniu zgadzał się z zamysłem cesarza. Na Spiszu w skład nowej diecezji wchodziło 6 dekanatów i należące do nich parafie: dekanat górnego Popradu (19 parafii): Batyzowce, Szczyrba, Twarożna, Wielka, Ganowce, Huncowce, Lubica, Łuczywna, Majerka, Maciejowce, Wierzbów, Młynica, Sobota Spiska, Wielki Sławków, Poprad, Ruskinowce, Szwabowce, Spiska Cieplica i Żakowce; dekanat dolnego Popradu (10 parafii): Biała Spiska, Buszowce, Holumnica, Kieżmark, Łomniczka, Lendak, Toporec, Słowacka Wieś, Wyborna i Zdziar; dekanat górnego Hornadu (10 parafii): Abrahamowce, Hranownica, Spiska Nowa Wieś, Hrabuszyce, Spiskie Bystre, Letanowce, Spiski Czwartek, Ciepliczka, Wydrnik i Smiżany; dekanat dolnego Hornadu (15 parafii): Wyżne Repasze, Wyżny Sławków, Spiski Hrhów, Chrast nad Hornadem, Kluknawa, Markuszowce, Bijacowce, Odorin, Spiskie Włochy, Spiski Hruszów i Żehra; dekant Dunajec (16 parafii): Łapsze Niżne, Łapsze Wyżne, Frydman, Spiskie Hanuszowce, Jurgów, Kacwin, Krempachy, Lechnica, Leśnica, Maciaszowce, Wielka Frankowa, Niedzica, Stara Wieś Spiska, Rychwałd i Nowa Biała; dekanat grekokatolików (11 parafii): Niżne Repasze, Helcmanowce, Stotince, Kojszów, Lipnik, Olszawica, Poracz, Słowinki, Toryski i Zawadka. Poza administracją dekanatów znajdowało się Spiskie Podgrodzie należące do prepozyta oraz Lewocza.

Do biskupstwa przyłączony był archidiakonat liptowski, który dotychczas należał do arcybiskupa Ostrzyhomia (20 parafii): Bobrowiec (Bobrovec), Bodzice (Bodice), Dowalowo (Dovalovo), Hybie (Hybe), Komjatna (Komjatná), Kwaczany (Kvačany), Liskowa (Lisková), Liptowska Osada (Liptovská Osada), Rużomberk, Święty Andrzej, Święta Anna (Svätá Anna), Święty Krzyż (Svätý Kríž), Święta Elżbieta (Svätá Alžbeta), Święty Jan (Svätý Ján), Liptowskie Sliacze (Liptovské Sliače), Święta Mara (Svätá Mara), Liptowski Święty Mikulasz (Liptovský Svätý Mikuláš), Liptowski Tarnowiec (Liptovský Trnovec), Liptowska Ciepła (Liptovská Teplá) i Niemiecka Lubcza (Nemecká Ľupča).

Z archidiakonatu nitrzańskiego przyłączono do biskupstwa dwa dekanaty w żupie orawskiej: dekanat górnoorawski (9 parafii) – Klin, Niżna Lipnica (dziś Lipnica Mała, Polska), Lokca, Namiestów (Námestovo), Orawka (Orávka, dziś Polska), Rabcza (Rabča), Podwilk (Podvlk, dziś Polska), Orawskie Wesele (Oravské Veselé) i Żubrohława (Zubrohlava); dekanat dolnoorawski (8 parafii) – Dubowa (Dubová), Dolny Kubin (Dolný Kubín), Niżna, Orawskie Podzamcze (Oravský Podzámok), Twardoszyn (Tvrdošín), Trzciana (Trstená), Wieliczna (Veličná) i Zázrivá[274].

Organizacja nowej diecezji została częściowo zmieniona już w 1777 r. Spisza i Orawy zmiany te nie dotyczyły, natomiast Liptów został podzielony na dekanat górnoliptowski i dolnoliptowski[275].

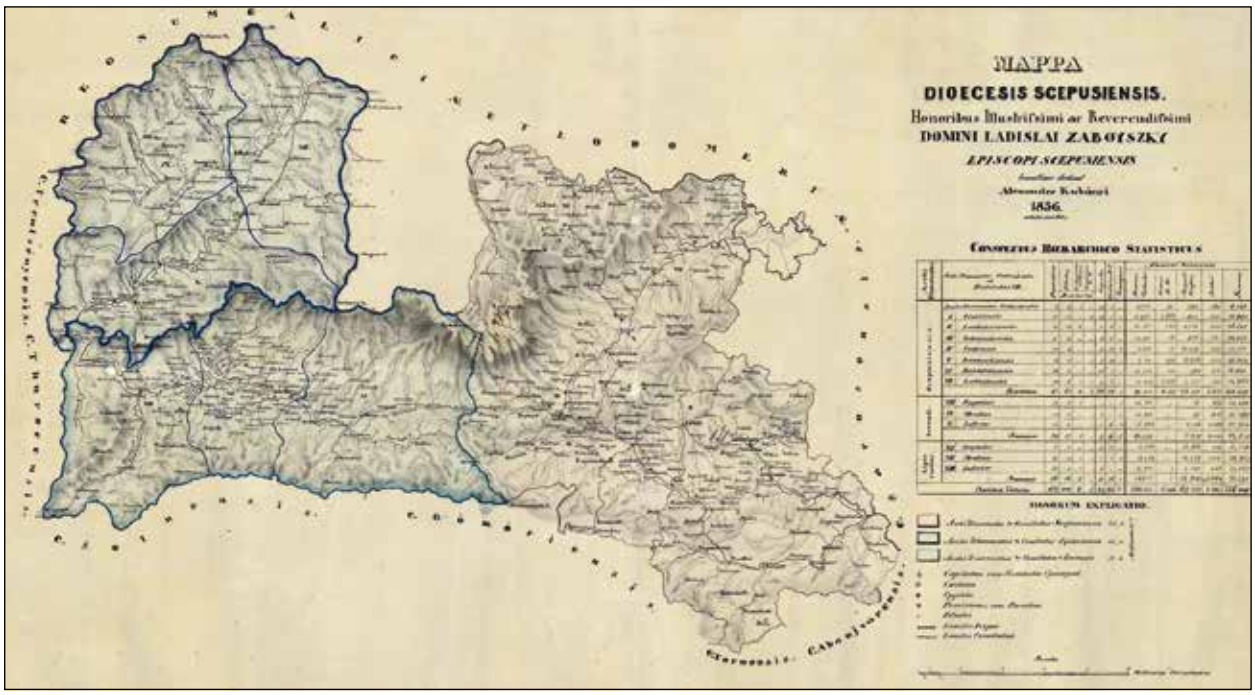
Biskupa stojącego na czele nowej diecezji czekało wiele prac związanych głównie z powołaniem organów przydatnych w kierowaniu diecezją. 10 listopada 1776 r. biskup Salbeck po raz pierwszy zwołał konsystorz*, którego członkami byli kanonicy spiskiej kapituły katedralnej. Do najważniejszych kwestii, jakimi konsystorz zajmował się na swoim pierwszym posiedzeniu, była propozycja biskupa, by powołać archidiakonat katedralny (spiski), liptowski i orawski; mianować nowego kanonika-lektora i zatwierdzić nowego proboszcza Spiskiej KapituyłySpiskiej Kapituły, którym został kanonik Jan Józef Chryzostom Desewffy z Czerneku, opat tytularny Błogosławionej Marii Panny w Spiskim Szczawniku[276]. Na kanonika-lektora

[274] *Additamenta*, s. 442–445.

[275] Tamże, s. 446.

* Konsytorz (słow. *konzistoriálna rada*, łac. *sacra sedes consistorialis*). Termin oznacza organ doradczy papieża czy biskupa. W przypadku konsystorza diecezji spiskiej, oprócz innych zadań, w XIX w. pełnił funkcję trybunału sprawiedliwości. Zgodnie z normami współczesnego prawa kanonicznego *Codex iuris canonici* 1983 zadania konsytorza pełni rada prezbiterialna. Por. *Additamenta*, s. 446.

[276] Tamże, s. 445, 478.



Mapa 2. *Mapa diecezji spiskiej z połowy XIX w.*

jeszcze w tym samym roku powołano kanonika Pawła Ordódyego[277]. Nowych archidiakonów mianowano 2 maja 1777: katedralnym został kanonik spiski hrabia Jan Révay (Révaj)[278], liptowskim kanonik Michał baron Brigido de Brezovicz et Mahrenfels[279], a orawskim były jezuita, kanonik Jan Friedvalszky (Fridvalský)[280]. Ich uroczyste wprowadzenie odbyło się 31 lipca 1777.

Na materialne zabezpieczenie nowego urzędu składało się kilka elementów. Biskupi otrzymywali jako prebendę wszystkie pierwotne majątki prepozyta. Poza tym cesarzowa Maria Teresa podarowała spiskim biskupom także majątki byłego opactwa cystersów w Szczawniku Spiskim. W czasie burzliwych wydarzeń w XVI i XVII w. przeszły one w ręce osób świeckich i ostatecznie przeszły na własność króla[281]. Cesarzowa podarowała je ówcześnie nowo powstałemu biskupstwu spiskiemu. Oprócz samego zamku w Spiskim Szczawniku należały doń grunty, lasy i udziały własności we wsiach Spiski Szczawnik, Wydrnik, Spiskie Bystre, Hranownica, Krawany, Wikartowce, Liptowska Ciepliczka, Niżna Szuniawa, Łuczywna i Spiska Cieplica. 20 września 1776 majątki przejął bezpośrednio od królewskiego komisarza na zamku w Spiskim Szczawniku przedstawiciel biskupa, kanonik Paweł Ordódy[282]. Po erygowaniu diecezji i jej reorganizacji wszystkie majątki biskupie były administrowane za pośrednictwem prowizoratów, które miały siedziby w Jabłonowie, Spiskim Szczawniku, Małej Idzie, Hernád Petri (dziś Węgry) i Olaszliszka. Administrację gospodarczą nowego biskupstwa uzupełniały

[277] *Initia*, s. 487.
[278] Tamże, s. 490. Jan Révaj został drugim w kolejności biskupem spiskim.
[279] *Initia*, s. 496. Michał Brigido został trzecim w kolejności biskupem spiskim.
[280] Jan Friedvalszky został jako pierwszy po powstaniu biskupstwa wyświęcony na opata tytularnego. Nastapiło to w trakcie mszy św. w niedzielę wielkanocną w 1777 r. W katedrze św. Marcina zgromadziło się tylu wiernych, że załamała sie pod nimi kamienna płyta zakrywająca wejście do krypty pod świątynią. Zob. *Initia*, s. 495–496. Owa płyta została odkryta w trakcie badań archeologicznych w 2009 r. pod dzieisjszą podłogą katedry w innym miejscu, przy wejściu północnym.
[281] Po likwidacji opactwa majątki przeszły najpierw w ręce Hieronima Łaskiego, który zbudował tam zamek. Jego syn Albert zastawił dobra u Thurzonów, później u Rueberów, a w 1579 r. u Tökölych. Zygmunt Tököly w 1669 r. postawił przy zamku kaplicę, a w 1673 r. starcił swój majątek. Zamek szczawnicki przepadł na rzecz skarbu państwa i w całości przekazany został baronowi Joanelliemu. W 1689 r. opactwo szczawnickie otrzymał od cesarza Leopolda I (króla węgierskiego w latach 1655–1705) arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Széchényi (Sečéni). Powodem tej hojności cesarza było przekazanie przez arcybiskupa 60 000 złotych na wojnę z Turkami. Széchényi nie zatrzymał opactwa dla siebie. Zgodnie ze swoimi zwyczajami chciał wesprzeć jakąś instytucję katolicką i natychmiast podarował opactwo jezuitom jako fundację dla kolegium w Egerze. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 r. dobra te znów przeszły na własność państwa. Zob. J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 71, 85, 90–93, 111 et passim.
[282] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 132.

dwa urzędy leśne z siedzibą w Spiskim Szczawniku i w Jabłonowie[283].

Powstanie biskupstwa oznaczało przede wszystkim ważne zmiany w statusie prawnym kapituły spiskiej. Z kapituły kolegiackiej stała się bowiem kapitułą katedralną. Erygowanie biskupstwa spiskiego najbardziej wpłynęło na urząd prepozyta. Stał wprawdzie dalej na czele kapituły jak pierwszy między równymi, ale praktycznie stracił wszystkie swoje jurysdykcje i dobra beneficjalne. De facto podlegał biskupowi[284]. Pierwszy prepozyt spiski Jan Feja, mianowany 22 kwietnia 1776, podarował prepozyturę Marii Panny w Liptowie nowo powstałej kapitule bańskobystrzyckiej. Po objęciu przez niego funkcji 14 września tego samego roku w celu zabezpieczenia beneficjum zatwierdzono połączenie tytułu prepozyta z beneficjum proboszcza w Spiskim Podgrodziu. Prepozyt Feja został w wyniku tych ustaleń powołany także na urząd proboszcza w Spiskim Podgrodziu. Taki stan prawny obowiązywał przez niemal 100 lat. Dopiero rozporządzeniem cesarza z 24 czerwca 1873 probostwo w Spiskim Podgrodziu zostało ponownie oddzielone od tytułu prepozyta z klauzulą przekazywania 1000 złotych rocznie z beneficjum proboszcza na rzecz kolejnych prepozytów[285]. Warto zauważyć, że w 1784 r. wprowadzony na urząd prepozyta kanonik spiski Antoni Jaszvicz (Jasvic) jako pierwszy spośród kolejnych prepozytów uzyskał od cesarza Józefa II (1780–1790) zgodę na przywrócenie dawnego prawa prepozytów spiskich do noszenia mitry w trakcie liturgii[286].



Ryc. 40. *Dokument ustanawiający biskupstwo spiskie, wydany przez Marię Teresę. Poniżej fragment tego dokumentu.*

Do kolegium kapituły należeli w kolejności starszeństwa prepozyt, kanonik-lektor, kanonik-kantor

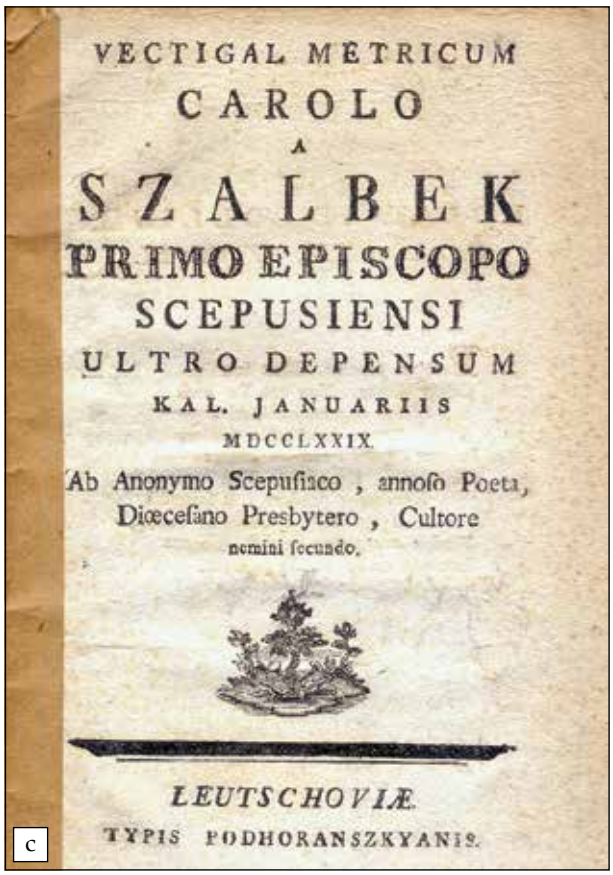
[283] Tamże, passim.
[284] M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly*, s. 42.
[285] *Initia*, s. 472.
[286] Tamże, s. 488.



a

b





c

Ryc. 41. *a) Portret z epoki biskupa spiskiego Karola Salbecka, b) herb Karola Salbecka, c) Vectigal metricum – frontyspis tomu wierszy nieznanego autora sławiących biskupa Salbecka i jego działalność.*

i kanonik-kustosz. Zasadnicza zmiana dotyczyła innych „zwykłych" kanoników: przybyli archidiakon katedralny (spiski), liptowski i orawski, którzy początkowo ze względu na swoje uprawnienia stali rangą nad pozostałymi kanonikami. Otrzymali oni nowe miana: ósmy w kolejności kanonik nazywał się kanonik-senior, a dziewiąty i dziesiąty byli to *canonici magistri*. Liczbę członków kapituły spiskiej ustalono na 10. Wśród kanoników kapituły po erygowaniu biskupstwa spiskiego figurowały jeszcze dwie funkcje: dziekan kapituły katedralnej, który – podobnie jak to było w poprzednich okresach – był wybierany przez kolegium kanoników na jednoroczną kadencję. Nie chodziło o realną godność w konsystorzu kapituły, ale raczej o funkcję, którą wybrany kanonik pełnił. Jego głównym zadaniem było zarządzanie dobrami kapitulnymi i związanymi z nimi dochodami, daninami i zyskami[287]. Drugą ze wspomnianych funkcji był kanonik-penitencjarz. W spiskiej kapitule realnie mianowano taką osobę dopiero w 1900 r. Ówczesny skład spiskiej kapituły utrzymał się praktycznie aż do czasów brutalnych ingerencji władzy totalitarnej w drugiej połowie XX w.

[287] M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly*, s. 51.

Zmiany architektoniczne w Spiskiej Kapitule

Zmiany wynikające z podniesienia prepozytury do rangi biskupstwa wpłynęły także na ogólny wygląd i architekturę Spiskiej Kapituły. Nowo powstała diecezja potrzebowała przede wszystkim godnego obiektu sakralnego – katedry. Stary kolegiacki kościół św. Marcina przebudowywany był ostatnim razem pod koniec XV w. Od tego czasu przeróbki miały charakter kosmetyczny – nowe ławki czy wyposażenie ołtarza, dobudowa zakrystii północnej na przełomie XVII i XVIII w. i in. Biskup Salbeck rozpoczął gruntowniejszą renowację katedry, prowadząc prace budowlane w latach 1777–1779, które dotyczyły zwłaszcza remontu świątyni, przeróbek przy wejściu do zakrystii południowej i budowy nowej empory organowej, na której w latach 1780–1784 zainstalowano nowe organy. Przeprowadzono też prace przy pokryciu dachowym katedry – wymieniono złącze dachowe między nawą kościoła a kaplicą Zápolyów. Na zakończenie remontu wyrównano i ujednolicono podłogę świątyni[288].

Biskup Salbeck zainicjował też remont generalny i przebudowę starego pałacu prepozyta, który chciał przekształcić w barokową rezydencję biskupią. Jednym z powodów była zmiana struktury i zwiększenie liczby pracowników kurii diecezjalnej. Zatrudnieni dotychczas w kancelarii prepozyta kanclerz, notariusz i inne osoby mieszkały bowiem w rezydencji jezuitów. Biskup Salbeck chciał to zmienić i umieścić wszystkich w nowoczesnej rezydencji biskupiej. 7 kwietnia 1777 został poświęcony i wmurowany kamień węgielny pod nową kaplicę w rezydencji, obok którego umieszczono (i zapewne zachował się tam do dziś) pamiątkowy zapis o tym wydarzeniu, potwierdzony pieczęcią biskupa Salbecka, razem z relikwiami świętych męczenników Aureliana i Konstancjusza oraz męczennic Innocenty i Teodory, a także z monetami z epoki. Budowa rezydencji trwała. Wiosną 1778 r. zburzono część średniowiecznych murów obronnych, otaczających pałac od północy. Pierwotny budynek pałacu prepozyta został zrównany pod względem wysokości z nowo dobudowanym skrzydłem zachodnim i północnym oraz otrzymał nowe pokrycie dachowe. W październiku 1778 r. dokończono nową jadalnię w południowej części fasady. W sobotę przed drugą niedzielą Wielkiego Postu (27 lutego) 1779 r. uroczyście poświęcono nową kaplicę biskupią pw. św. Karola Boromeusza, który był również patronem biskupa Salbecka. W kwietniu tego samego roku wyremontowano i odmalowano pomieszczenia także w północnej części byłego pałacu prepozyta. Budowę ukończono w maju 1780 r., dobudowując balkon do północnej fasady starej części rezydencji, który jednocześnie stanowił zadaszenie nad wejściem[289]. Rezydencja biskupia otrzymała w ten sposób kształt, w jakim zachowała się do dziś. Niestety, z powodu przebudowy przepadły bezpowrotnie dwa zapewne najstarsze obiekty sakralne, które znajdowały się na terenie Spiskiej Kapituły. W 1780 r. zburzono rotundę św. Andrzeja, która stała blisko nowo wybudowanej rezydencji, w przybliżeniu na osi wieży katedry św. Marcina. W następnym roku została zburzona kaplica św. Walentego, a właściwie NMP, położona na wschód od katedry i rezydencji, na terenie dzisiejszej drogi dojazdowej do rezydencji. Przylegały do niej średniowieczne mury obronne, otaczające kościół św. Marcina, obie wspomniane kaplice i pałac prepozyta. W tym okresie razem z kaplicą zlikwidowano też pozostałości muru od wschodniej części rezydencji biskupiej aż po południowozachodnią bramę Kapituły. Fragment muru usytuowany w kierunku południowym i zachodnim od katedry, który ciągnie się od bramy południowozachodniej po bramę zachodnią Kapituły Spiskiej dla pieszych, został zrekonstruowany i zachował się do dziś. Katedra św. Marcina, rezydencja biskupia, park, byłe gimnazjum jezuitów i rezydencja utworzyły centralny placyk Kapituły Spiskiej, który można zobaczyć współcześnie. Zabudowania Kapituły Spiskiej po stuleciach połączyły się w jedną całość.

Kolejne prace budowlane biskup Salbeck podjął na zamku w Spiskim Szczawniku, który kuria dostała od Marii Teresy. Zamek z zaniedbanej twierdzy został przekształcony na letnią rezydencję biskupów spiskich, gdzie większość prałatów aż do końca XX w. przebywała najchętniej. W pobliskich Wikartowcach biskup Salbeck polecił wybudować z własnych środków nowy kościół[290].

[288] M. Janovská, *Katedrálny kostol svätého Martina v Spišskej Kapitule*, s. 63.
[289] *Initia*, s. 62–64. Balkon na północnej fasadzie nie zachował sie jednak do czasów obecnych.
[290] P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, Spišské Podhradie 1996, s. 20.



Poza wszystkimi przedstawionymi zadaniami i obowiązkami, jakie biskup Salbeck musiał w nowo erygowanej diecezji wypełnić i jakich się podjął, należało jeszcze zadbać o kadry duchowieństwa w diecezji. Kształcenie alumnów w tym okresie zgodnie z pierwotnymi zamiarami dworu cesarskiego w związku z planowanym erygowaniem nowych diecezji odbywało się w seminariach centralnych. W 1777 r. diecezja spiska miała w seminarium bratysławskim czterech studentów na piątym roku, 12 na czwartym, 10 na trzecim, siedmiu na drugim i pięciu na pierwszym roku teologii. W generalnym seminarium greckokatolickim we Lwowie studiowało tylko na trzecim roku dwóch kleryków ze Spisza[291]. 29 października 1779 r. Maria Teresa przekazała kurii spiskiej budynki i majątki po jezuitach w Spiskiej Kapitule z przeznaczeniem na seminarium diecezjalne. Po kasacji zakonu jezuitów w 1773 r. ze Spiskiej Kapituły przypadły skarbowi państwa dwa budynki pojezuickie – gimnazjum i rezydencja. Oba otrzymało biskupstwo w celu założenia seminarium duchownego. Początkowo nie było jednak ono w stanie zrealizować tych planów. Gimnazjum było w złym stanie: otwory okienne przerobiono na zwykłe wywietrzniki, a budynku zaczęto używać jako biskupiego spichlerza zbożowego[292]. Rezydencja jezuitów była, jak stwierdził zaskoczony biskup Salbeck, zbudowana głównie z drewna. Majątki przeznaczone dla przyszłego seminarium stanowiły obie wspomniane budowle, ich ogrody i sad owocowy, wieś Studenec i jedno gospodarstwo chłopskie w Niżnym Sławkowie.



Ryc. 42. *Widok północnego skrzydła i kaplicy w rezydencji biskupów w Spiskiej Kapitule, które powstało z inicjatywy biskupa Salbecka.*

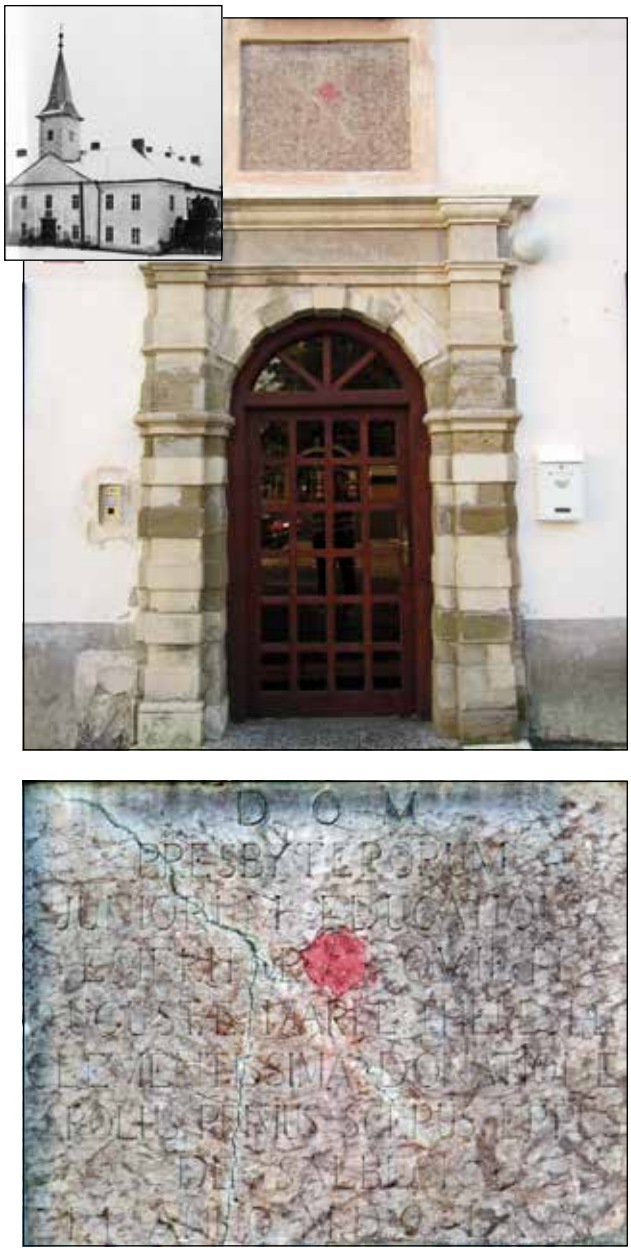


Ryc. 43. *Na stropie kaplicy biskupiej do dziś zachowały się oryginalne barokowe malowidła ścienne.*

[291] *Additamenta*, s. 446.

[292] *Initia*, s. 81. W 1819 r. otwarto w tym budynku pierwszy w Królestwie Węgier Instytut Nauczycielski. W latach 1932–1933 gmach został przebudowany od podstaw na potrzeby instytutu i w tym kształcie istnieje do dziś. Obecnie jest to jednak „blok C" seminarium duchownego.

Kuria przejęła te dobra 2 stycznia 1780. Jeszcze w tym samym roku biskup Salbeck rozpoczął przebudowę rezydencji pojezuickiej na seminarium od wmurowania kamienia węgielnego. Budowę opłacano z dochodów ze Studenca, wsparcie przyszło też ze strony osób prywatnych, m.in. kanonik Jan Feja przekazał sumę 1000 złotych. Jak głosi tablica pamiątkowa nad wejściem głównym do dzisiejszego seminarium[293], biskup Salbeck chciał założyć w budynku oprócz seminarium także ośrodek dla księży emerytów. Mimo wysiłków budowa nie postępowała zbyt szybko, a finanse nie wystarczały nawet na potrzeby seminarzystów. Na dodatek cesarz Józef II zmienił system seminariów duchownych i począwszy od roku szkolnego 1784/1785 zlikwidował w Królestwie Węgier wszystkie seminaria diecezjalne i szkoły klasztorne. Pozostawił tylko trzy seminaria generalne: w Bratysławie, Egerze i Zagrzebiu. Z tego powodu biskupowi Salbeckowi nie udało się dokończyć budowy seminarium. Klerycy z diecezji spiskiej studiowali w seminarium generalnym w Bratysławie dopiero od roku szkolnego 1791/1792. Dom dla księży emerytów założono w przebudowanej rezydencji pojezuickiej. Tam również przyjeżdżali po studiach w Bratysławie spiscy klerycy, którzy przygotowywali się do święceń kapłańskich. Przeważnie mieszkało tam 4–6 księży emerytów i 6–8 kleryków, przebywających do święceń przez 3–6 miesięcy[294]. Na czele domu stał wyznaczony przez biskupa prefekt.



Ryc. 44. *Pierwotne wejście do Seminarium Duchownego w Spiskiej Kapitule zbudowane przez biskupa Salbecka. U góry wygląd budynku seminarium pod koniec XIX w. U dołu detal tablicy pamiątkowej nad wejściem do seminarium.*

Zmiany w sieci parafialnej biskupstwa spiskiego

Zmiany, jakie spowodowało powstanie nowej diecezji, wpłynęły także na sieć parafialną. Jak wynika z wykazu parafii na Spiszu podanego na początku rozdziału, jeszcze przed powstaniem biskupstwa spiscy prepozyci robili co w ich mocy, by podnieść na wyższy poziom działalność duszpasterską na swoim terytorium. Należało m.in. udoskonalić i przeorganizować strukturę sieci parafialnej. W stabilizującej się sytuacji ostatnich dekad XVII i w ciągu XVIII w. wiele byłych filii otrzymało status parafii albo wikariatu terenowego (*capellania localis*)*, niektóre filie z kolei przyłączono do innych parafii. Zwłaszcza te ostatnie przekształcenia wiązały się ze wzrostem demograficznym i rozwojem sieci dróg. W 1693 r. na przykład powstała parafia

[293] „PRESBYTERORUM JUNIORUM EDUCATIONI EMERITORUM QUIETI AUGUSTAE MARIAE THERESIAE CLEMENTISSIMA DONATIONE CAROLUS PRIMUS SCEPUS. EPPUS DE SALBECK P. P. ANNO MDCCLXXX." (*Wychowaniu młodych księży, odpoczynkowi starych, ofiarował dzięki mądrej donacji Jego Wysokości Marii Teresy, Karol, pierwszy biskup spiski de Salbeck, w 1780 r.*).

[294] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy. Dejiny spišského seminára*, w: *Spišský kňazský seminár v minulosti a v prítomnosti. Sborník z príležitosti nového oltára v seminárskej kaplnke*, Spišská Kapitula 1943, s. 98, 115.

* Wikariat terenowy (*capellania localis*) określa stan prawny parafii, którą zarządza nie proboszcz czy administrator, ale tylko wikariusz, nieposiadający wszystkich uprawnień proboszcza.

Zdziar (chociaż w protokole z wizytacji kanonicznej w 1712 r. jest wciąż wymieniana jako filia parafii w Lendaku)[295]. W 1699 r. Rakusy stają się filią Kieżmarku[296]. W 1724 r. powstała parafia greckokatolicka Kojszów, ale w tym czasie powstawały też inne parafie greckokatolickie na Spiszu: Stocińce – Ihlany i Toryski, a greckokatolicką parafię Zawadka założono w okresie między 1662 a 1701 r.[297] Od 1726 r. jako parafia funkcjonowała znów Kluknawa, która już w średniowieczu była parafią, ale w okresie reformacji i rekatolizacji stała się filią Richnawy[298]. Podobnie było w przypadku miejscowości Chrast nad Hornadem, która została ponownie erygowana w 1740 r.[299] W 1748 r. powstała parafia Wielka Frankowa[300], a w 1753 r. parafia Wyżny Sławków. Spiski Szczawnik, który po stłumieniu reformacji stał się filią Hranownicy, w 1768 r. został przekształcony w wikariat terenowy[301]. Rok później założono parafię Trybsz (dziś w Polsce), wcześniej była to filia Frydmana[302]. W 1775 r. samodzielną parafią stała się także Majerka, pierwotnie filia Lubicy[303].

Po erygowaniu nowej diecezji jej biskupi chcieli te działania kontynuować. Biskup Salbeck starał się jak najszybciej zwizytować wszystkie parafie nowej diecezji i na miejscu zorientować się, jak wygląda duszpasterstwo w biskupstwie spiskim. Na jego wniosek 14 marca 1777 cesarzowa Maria Teresa wydała patent, w którym w duchu ówczesnej polityki wyznaniowej nakazała księżom katolickim, a także ewangelickim augsburskiego i helweckiego wyznania umożliwić biskupowi Salbeckowi przeprowadzenie wizytacji w biskupstwie spiskim. Biskup przemyślał jednak swój plan i ze względu na rozległość diecezji zdecydował się zwizytować jedynie Spisz. 27 czerwca wydal okólnik, w którym oznajmił, że wizytacja rozpocznie się w katedrze. Jednocześnie rozesłał proboszczom listę pytań, na które mieli przygotować odpowiedzi. Wizytacja przeciągnęła się aż do 1781 r., kiedy to zakończyła się w dekanacie szczawnickim[304].

W okresie swojego pontyfikatu biskup Salbeck założył w całej diecezji aż 40 nowych parafii. Chciał w ten sposób umożliwić wiernym dostęp do posługi duszpasterskiej głównie na Liptowie i na Orawie. Spośród nowych parafii na Spiszu powstały: w 1776 r. Jurgów i Leśnica[305], w 1787 r. wikariaty w Haligowcach i w Wikartowcach[306], w 1787 r. parafia Dziedzinki, Mniszek nad Popradem i Harichowce[307]. W tym samym roku wikariaty zostały założone także w Brutowcach[308], Uloży[309], Relowie i Kołaczkowie[310].

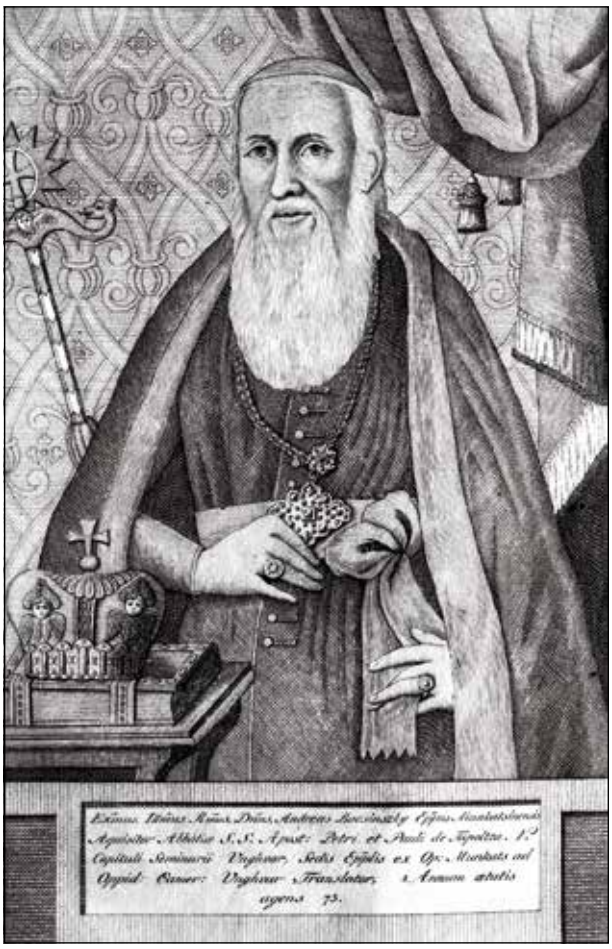
Ostatnie z wymienionych parafii zostały założone już nie przez biskupa Karola Salbecka, który zmarł nagle w Lewoczy podczas uroczystości objęcia urzędu przez nowego żupana spiskiego Franciszka Szentiványiego (Sentiváni), 15 czerwca 1785 na atak serca. Został pochowany 17 czerwca w krypcie katedry św. Marcina. Mszę żałobną odprawiono 20 czerwca. Warto wspomnieć, że w jej trakcie wygłoszono dwa kazania: po łacinie zrobił to kanonik Jan Chrzciciel Molnár, a po słowacku dziekan dekanatu górnego Hornadu, Leopold Hilko[311].

Uregulowanie sytuacji grekokatolików na Spiszu

Na czele osieroconej diecezji stanął w funkcji wikariusza kapituły kanonik Paweł Ordódy. Po jego śmierci (12 czerwca 1786) wikariuszem kapitulnym w okresie przedłużającego się *sede vacante* został kanonik Józef Vitalis[312]. Za jego wikariatu struktura sieci parafialnej i liczba parafii w nowej diecezji znowu zostały zmienione. Powodem tego

[295] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, Leutschoviae 1822, s. 44.
[296] *Schematismus almae Dioecesis Scepusiensis pro anno a Christo nato 1948*, Ružomberok 1948, s. 86.
[297] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 624.
[298] *Additamenta*, s. 631.
[299] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 17.
[300] *Schematismus almae Dioecesis Scepusiensis pro anno a Christo nato 1948*, s. 94.
[301] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 21, 32.
[302] *Additamenta*, s. 637.
[303] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 42.
[304] M. Kyseľová, *Kanonické vizitácie na Spiši*, s. 120–121.
[305] *Additamenta*, s. 641–642.
[306] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 46, 34.
[307] *Additamenta*, s. 673.
[308] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 17.
[309] *Schematismus almae Dioecesis Scepusiensis pro anno a Christo nato 1948*, s. 61.
[310] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 50, 53.
[311] *Initia*, s. 493–494.
[312] Tamże, s. 497.

była jurysdykcja zarówno wobec parafii na północy Spisza, jak i wobec grekokatolików. To właśnie obecność członków tego obrządku na Spiszu rozpoczęto regulować w 1786 r. Dyskusję między Wiedniem a biskupem mukaczewskim Andrzejem Bačinskim zapoczątkowały niepotwierdzone informacje o konwersji niektórych tamtejszych wsi greckokatolickich na obrządek ormiański, a następnie informacje o przejściu innych do kościoła ewangelickiego. Biskup mukaczewski Andrzej Bačinský podważył oskarżenia o przejściu wsi na obrządek ormiański, a sam zwrócił się do rady namiestniczej ze skargą, że proboszczowie katoliccy, a także kapituła spiska utrudniają greckokatolickim duchownym i wiernym wykonywanie praktyk religijnych i próbują ich przekonać do wiary rzymskokatolickiej, co było powodem sporów wśród ludu i mieszania się obrządków. W kolejnym liście z 14 listopada do rady namiestniczej zaproponował założenie wikariatu generalnego dla grekokatolików z siedzibą w Preszowie albo w Koszycach, który podlegałby jego jurysdykcji i który poprawiłby sytuację duszpasterską wiernych obrządku wschodniego na Spiszu[313]. Na podstawie królewskiego rozporządzenia z lutego 1787 r. parafie greckokatolickie na Spiszu zostały oddane pod jurysdykcję biskupa mukaczewskiego. Dotyczyło to parafii Repasze Niżne, Helcmanowce, Stotince, Ihlany, Kojszów, Lipnik, Olszawica, Osturnia, Poracz, Słowinki, Toryski i Zawadka. Ponieważ w biskupstwie spiskim trwało wciąż *sede vacante*, sprawę powierzono wikariuszowi kapitulnemu, kanonikowi Józefowi Vitalisowi, który zwołał konsystorz do swojej kanonii na 23 kwietnia 1787. Zaproszono także biskupa mukaczewskiego Andrzeja Bačinskiego, który jako ordynariusz przejął pełną jurysdykcję nad grekokatolikami na Spiszu[314]. 27 lipca 1787 powstał w Koszycach wikariat, a jurysdykcji podlegały również spiskie parafie greckokatolickie. Po długoletnich sporach z miastem Koszyce i biskupstwem egerskim siedziba wikariatu została w 1806 r. przeniesiona do Preszowa. Tam w 1818 r. erygowano samodzielne biskupstwo greckokatolickie, dzięki czemu także grekokatolicy na Spiszu uzyskali wreszcie autonomię kościelną[315].



Ryc. 45. *Biskup mukaczewski Andrzej Bačinský.*

Kwestie związane z jurysdykcją dekanatu lubowniańskiego

Jak już wspomniano wcześniej, jeszcze w średniowieczu powstawały problemy wynikające z konkurowania prepozytów spiskich, początkowo z biskupami krakowskimi, a od 1783 r. z tarnowskimi o wpływ na jurysdykcję nad parafiami dekanatu lubowniańskiego. Po erygowaniu diecezji spiskiej sytuacja związana z tymi parafiami była bardzo skomplikowana: de facto jurysdykcję nad nimi nadal uzurpował sobie biskup tarnowski, de iure natomiast należały one do nowo powstałej diecezji, co potwierdzała funkcja wikariusza biskupa spiskiego dla tego terytorium. W 1777 r. mianowano na tę funkcję kanonika spiskiego Józefa

[313] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 629.
[314] ŠA LE, SŽ, nr inw. 1752, kr. 841–42, nr 30, 50/1787; P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva* (1776–), w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania*, s. 601; *Initia*, s. 502.
[315] P. Šoltés, *Spiš v dejinách gréckokatolíckej cirkvi*, s. 630.

Vitalisa[316]. Biskup spiski nie zarządzał jednak realnie parafiami tego dekanatu. W marcu 1786 r. sytuacja uległa zaostrzeniu i wikariusz kapitulny Józef Vitalis przedstawił istotę tego sporu na dworze w Wiedniu. Po uzyskaniu zgody cesarza Józefa II wniosek o scalenie diecezji został w kwietniu przedłożony również w Rzymie. Definitywnie rozstrzygnięto tę kwestię 3 stycznia 1787, kiedy to wikariusz przybył do dekanatu lubowlańskiego i oficjalnie przejął od biskupa tarnowskiego parafie Podoliniec, Gniezdne, Drużbaki Niżne, Starą Lubownę, Nową Lubownę i Chmielnicę. Dekret biskupa tarnowskiego o przekazaniu tych parafii diecezji spiskiej został wydany 17 marca 1787 r.[317]

Biskupi spiscy Michał Brigido i Jan Anton Révay

Diecezja spiska doczekała się nowego biskupa jeszcze w tym samym roku. 21 sierpnia 1787 cesarz Józef II mianował na to stanowisko kanonika spiskiego, archidiakona liptowskiego i lewockiego proboszcza Michała, barona Brigido. Jednak już kilka tygodni później mianował go arcybiskupem w Lublanie. Następnie 21 listopada biskupem spiskim został prepozyt nitrzański i wikariusz kapitulny w okresie *sede vacante*, hrabia Jan Anton Révay (biskup spiski 1787–1806). 7 kwietnia 1788 r. mianowanie Révaya zatwierdził papież Pius VI (1775–1799). Biskup Révay został intronizowany w katedrze św. Marcina 20 sierpnia tego samego roku. Znał sytuację na Spiszu, bowiem już od 1774 r. był tam kanonikiem, w 1776 r. dziekanem kapituły, a od 1777 r. aż do swojego wyjazdu do Nitry w 1783 r. archidiakonem katedralnym. Zaraz na początku swojego biskupstwa zreorganizował kurię diecezjalną. Jego kancelarię tworzył jeden z kanoników kapituły, tzw. *canonicus a latere**, i sekretarz kurii biskupiej. W 1803 r. przybył kanclerz, a od 1805 r. w kurii pracował jeszcze archiwista[318]. W następnych latach liczba członków kurii powiększyła się o aktuariusza, kancelistę i pisarza, tak więc w 1817 r. zatrudnionych tam było siedmiu urzędników. Należy jednak podkreślić, że nie wszystkie te stanowiska były obsadzone stale. Poza pisarzem, który był jednocześnie służącym w kancelarii, wszyscy pozostali urzędnicy mieli święcenia kapłańskie. Innym stanowiskiem, pomocnym w tworzeniu akt i archiwów w kurii biskupiej, była funkcja notariusza kapitulnego, którego zgodnie z dawnymi zwyczajami opłacała kapituła. W 1788 r. wprowadzono registraturę, służącą do rejestrowania poczty w formie protokołów. Kolejnym novum w praktyce kancelaryjnej i archiwalnej biskupstwa było tworzenie odpisów ksiąg metrykalnych, jakie za dany rok każda parafia przekazywała do kurii. Uzus ten zaprowadzono w 1788 r. Odpisy ksiąg metrykalnych przechowywane w archiwum diecezjalnym służą do dziś jako egzemplarze zapasowe w przypadku zniszczenia oryginału ksiąg parafialnych. Ostatnim ważnym wydarzeniem dotyczącym skarbów archiwalnych w kapitule spiskiej było opracowanie dwóch cennych zbiorów: wiarygodne miejsce Kapituła Spiska (*locus credibilis*) i Prywatne archiwum kapituły spiskiej (*Archivum privatum Capituli Scepusiensis*). Oba zbiory opracował notariusz kapituły Emeryk Mercz i do obu opracował szczegółowe pomoce archiwalne – elenchusy (katalogi), które wykorzystywane są do dziś: wiarygodnego miejsca do 1789 r., a do archiwum kapituły do 1799 r.[319]

Biskup Révay nie zaniedbywał też swoich obowiązków duszpasterskich w diecezji. Zmiany nastąpiły w obrębie sieci parafialnej: w 1795 r. powstała parafia Wikartowce[320], a w 1798 r. Betlanowce zostały filią Hrabuszyc[321]. W tym okresie (przed 1803 r.) zreorganizowano również dekanaty. Nowym dekanatom nadawano ówcześnie nazwy nie od położenia geograficznego czy dorzecza, ale od nazwy siedziby danego dziekana. Do archidiakonatu katedralnego należały więc nadal poza systemem parafii Spiska Kapituła i Spiskie Podgrodzie oraz następujące dekanaty: dekanat

[316] *Additamenta*, s. 447.

[317] *Initia*, s. 501.

* Kanonik-pomocnik (*canonicus a latere*). Termin oznacza jedną osobę z grona kolegium kapituły, którego biskup wybiera sobie jako swojego doradcę. Kanonik *a latere* pomagał biskupowi w administrowaniu diecezją i w zasadzie zlecano mu takie zadania, które według norm współczesnego prawa kanonicznego wykonuje dyrektor kancelarii diecezjalnej.

[318] *Schematismus cleri Dioecesis Scepusiensis pro Anno 1803*, Leutschoviae 1803, s. 14; *Schematismus cleri Dioecesis Scepusiensis pro Anno 1805*, Leutschoviae 1805, s. 12.

[319] V. Olejník, *Písomné poklady Spišskej Kapituly*, s. 17.

[320] *Initia*, s. 675. *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 34.

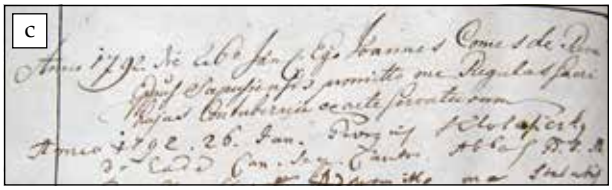
[321] *Schematismus almae Dioecesis Scepusiensis pro anno a Christo nato 1948*, s. 63.



a



b



c

Spiskie Włochy (parafie Chrast nad Hornadem, Kluknawa, Spiski Hruszów, Bijacowce, Spiskie Włochy, Polanowce, Repasze Wyżne, Sławków Wyżny, Słotwina, Bystrzany na Spiszu, Żehra i wikariat terenowy w Brutowcach); dekanat Lewocza (parafie Abrahamowce, Spiski Hrhów, Spiska Nowa Wieś, Stefanowce/Štefanovce (Dedinky), Lewocza, Markuszowce, Odorin, Spiski Czwartek, Smižany, Harichowce, Hnilčík, wikariaty terenowe Hnilec i Zawada; dekanat Szczawnik (parafie Batyzowce, Hranownica, Hrabuszyce, Spiskie Bystre, Letanowce, Arnutowce, Łuczywna, Spiska Cieplica, Wydrnik, Wikartowce i wikariat Spiski Szczawnik); dekanat Wielka (parafie Poprad – Wielka, Ganowce, Huncowce, Maciejowce, Sobota Spiska, Młynica, Poprad, Straże, Szwabowce, Wielki Sławków, Żakowce); dekanat Kieżmark (Biała Spiska, Buszowce, Holumnica, Kieżmark, Lendak, Lubica, Majerka, Wierzbów, Ruskinowce, Słowacka Wieś, Zdziar); dekanat Dunajec (Wielka Frankowa, Frydman, Spiskie Hanuszowce, Jurgów, Kacwin, Krempachy, Łapsze Wyżne i Niżne, Lechnica, Leśnica, Matiaszowce, Niedzica, Spiska Stara Wieś, Wielka Leśna, Trybsz, Nowa Biała, wikariaty Haligowce i Relów); dekanat Stara Lubownia (Gniezdne, Hozielec, Łomniczka, Nowa Lubownia, Stara Lubownia, Mniszek nad Popradem, Podoliniec, Rużbachy, Toporec, wikariat Kołaczków i ekspozytura na zamku Stara Lubownia). Archidiakonat orawski został podzielony na dekanat Górna Orawa, Środkowa Orawa i Dolna Orawa, które podlegały administracji wicearchidiakonów, a archidiakonat liptowski podobnie jak wymienione dekanaty Górny Liptów, Środkowy Liptów i Dolny Liptów również podlegały administracji wicearchidiakonów[322].

[322] *Schematismus cleri Dioecesis Scepusiensis pro Anno 1803*, passim.





Ryc. 46. *a) Biskup Jan Anton Révay, b) malowany herb biskupa Révaya, c) podpis spiskiego biskupa Révaya, d) jego pastorał, e) pierwsza strona wizytacji kanonicznej w parafii Kacwin, którą biskup Révay odbył w 1799 r.*

Relacje między Kościołem a państwem po reformach Józefa II wymagały sprawdzenia, w jakim stanie znajduje się diecezja. Biskup zdecydował się więc na zwizytowanie jej. W 1796 r. odbył wizytację w Spiskiej Kapitule, następnie w latach 1798–1804 przejechał cały Spisz, odwiedzając poszczególne dekanaty: w 1798 r. Spiski Szczawnik, w 1799 r. Dunajec, a do 1803 ukończył wizytacje dekanatów Kieżmark i Wielka. Pozostałe dekanaty: Lewocza, Spiska Nowa Wieś i Spiskie Podgrodzie zwizytował w 1804 r.[323] Ta obecność w parafiach często wiązała się z udzielaniem sakramentu bierzmowania czy poświęcaniem nowych albo wyremontowanych kościołów, dzwonów i innych przedmiotów.

Biskup Révay podobnie jak jego poprzednik chętnie zatrzymywał się w zamku w Spiskim Szczawniku, gdzie miał okazję pomóc okolicznym parafiom i wsiom. Z własnych środków zlecił odnowienie kościołów w Spiskiej Cieplicy i Spiskim Szczawniku, zaś w Wydrniku kazał zbudować nowy kościół. Kaplicę i nowy obiekt zdrojowy zbudowano na jego polecenie w Lubowniańskim Uzdrowisku[324].

Kolejnym planem biskupa Révaya było dokończenie dzieła swojego poprzednika – założenie seminarium duchownego na Spiszu. Idei tej sprzyjały również wydarzenia w monarchii. Po śmierci Józefa II rada namiestnicza zwróciła się 20 lutego 1790 do episkopatu Królestwa Węgier, aby ponownie otwarto seminaria diecezjalne. W roku szkolnym 1790/1791 uruchomiono trnawskie seminarium diecezjalne (*Generale collegium*), które aż do 1801 r. miało swoją siedzibę w Bratysławie. Przyjmowano tam również kleryków z nowo powstałych diecezji, m.in. ze Spisza[325]. W 1802 r. rada namiestnicza naciskała na biskupa Révaya, aby zatroszczył się o założenie własnego seminarium,

[323] M. Kyseľová, *Kanonické vizitácie na Spiši*, s. 121.
[324] P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, s. 21.
[325] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 102.



Ryc. 47. *a) Portret biskupa Brigido, na którym symbolicznie rezygnuje z arcybiskupstwa w Lublanie i wybiera Spiską Kapitułę, b) herb Michała Brigido, c) jego podpis.*

a diecezja spiska sama kształciła swoich księży. Wyraziła jednocześnie chęć pomocy przy zakładaniu seminarium i kształceniu księży. W związku z tym biskup zwołał na 24 października 1802 do Spiskiego Szczawnika naradę księży z diecezji. Efektem tego spotkania było zatwierdzenie dokumentu o obowiązkowej zbiórce wszystkich beneficjatów diecezji, z których utworzono tzw. fundusz Révaya przeznaczony na budowę i utrzymanie seminarium, w wysokości 50 000 złotych[326]. Biskup Jan Révay nie dożył jednak ukończenia budowy seminarium. Zmarł 9 stycznia 1806 w swojej ulubionej rezydencji w zamku w Spiskim Szczawniku. Pochowany został w krypcie katedry św. Marcina. W okresie *sede vacante* diecezją zarządzał wikariusz kapitulny, kanonik Franciszek Madocsányi (Madočáni).



Dnia 18 stycznia 1807 cesarz Franciszek I (1804–1835) ponownie mianował na stanowisko biskupa spiskiego barona Michała Brigido (biskup spiski 1807–1816). Wprawdzie był on wówczas arcybiskupem w Lublanie, ale w 1807 r. ze względu na zamieszki wyjechał stamtąd i wrócił na Spisz[327]. 13 marca papież Pius VII (1800–1823) zatwierdził mianowanie Michała Brigido, a 18 maja 1807 odbyła się intronizacja biskupa w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Kiedy objął biskupstwo, struktura sieci parafialnej była w miarę ukształtowana. Zapoznał się z nią szczegółowo, ponieważ był kanonikiem spiskim od 6 listopada 1776, a rozwój

[326] Tamże, s. 115–116.

[327] Portret biskupa Brigido, który był częścą zbirów byłego Muzemu Diecezjalnego w Spiskiej Kapitule, wyraża jego stanowisko wobec zaistniałej sytuacji: biskup stoi obok złamanego podwójnego krzyża – symbolu arcybiskupa – i wskazuje na katedrę św. Marcina znajduje się w tle. Napis na murze przy katedrze głosi: *Hic habitabo, quoniam elegi eam*. (*Tu będę mieszkać, bo ją sobie wybrałem*.). Baron Michał Brigido używał na Spiszu tytułu arcybiskup i biskup spiski. Można więc sądzić, że uważał pełnienie funkcji arcybiskupa w Lublanie za ograniczone od strony kościelno-prawnej. Powodowały to zamieszki związane z wojnami napoleońskimi.



Ryc. 48. *Odznaczenia kapituły spiskiej, które władca przyznał za zasługi dla królestwa.*

spraw nowego biskupstwa śledził z bliska. 2 maja 1777 został archidiakonem liptowskim, a w 1780 r. proboszczem w Lewoczy[328]. Na podstawie wizytacji swoich poprzedników znał sytuację na tyle, że mógł przeprowadzić pewne regulacje w systemie sieci parafialnej tam, gdzie było to konieczne. Założył kilka parafii – 15 listopada 1808 powstały trzy parafie: Hnilec z filią Gemerski Hnilec, następnie Hnilčík z filiami Bindt, Jerohuta, Roztoky i tego samego dnia Brutowce z filiami Paprocz i Olszawica[329]. 19 grudnia 1809 założono parafie: Haligowce, Kołaczków i Relów z filią Hagy, dalej Zawada, która już przed 1787 r. była wikariatem[330], Harichowce z filią Kurymany[331] i Uloża[332]. Tego samego dnia odnowiono parafię Spiski Szczawnik[333].

W tym czasie biskupowi Brigido udało się uzyskać u cesarza przyznanie dla kapituły spiskiej odznaczeń, którymi władca nagradzał od wieków służby innych kapituł na rzecz królestwa. Inicjatywa wyszła już w 1802 r. ze strony biskupa Révaya. Nie wątpiąc o pomyślnym rozwinięciu tej sprawy na dworze, 22 maja polecił w Wiedniu wykonać na koszt własny 10 odznaczeń za 1500 złotych. Jednak prośba o udzielenie odznaczeń kapitule spiskiej została odrzucona, więc biskup Révay przekazał w testamencie odznaczenia bezpośrednio kapitule. Kolejną próbę podjął 15 sierpnia 1807 Michał Brigido. Jego prośbę uwzględniono i po małej zmianie projektu odznaczeń 19 lutego 1808 został wydany dokument ustanawiający to odznaczenie. 6 czerwca 1808 biskup Brigido uroczyście wręczył odznaki dla kapituły[334]. Aż do czasów komunistycznych przyznawano je kanonikom rzeczywistym (tytularnym), kanonikom

[328] *Initia*, s. 496.
[329] *Schematismus venerabilis cleri Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno a Christo nato 1822*, s. 17, 24.
[330] Tamże, s. 29, 46, 50, 53.
[331] Tamże, s. 24.
[332] *Schematismus almae Dioecesis Scepusiensis pro anno a Christo nato 1948*, s. 61.
[333] *Initia*, s. 680.
[334] V. Olejník, *Neznámy zlatník. Odznak Spišskej kapituly*, kat. č. 2.2.12, w: *Terra Scpusiensis Terra Christiana*, s. 151–152.







Ryc. 49. *a) Detal na weducie południowego frontonu seminarium duchownego w Spiskiej Kapitule, b) najstarsza pieczęć seminarium, która przedstawia personifikację Wiary i Nauki z atrybutami – Wiara z krzyżem, Nauka z książką i berłem, c) sztandar seminarium z jego patronem – św. Janem Nepomucenem.*

honorowym odznaczenie to nie przysługiwało.

W okresie pontyfikatu biskupa Michała Brigido do najważniejszych zadań należała dobudowa i otwarcie seminarium duchownego. Pod naciskiem rady namiestniczej i w trudnej sytuacji finansowej budowa rozpoczęła się pod kierunkiem kanonika Jerzego Pallesa (Paleš) w 1810 r. 1 lipca 1815 choć seminarium nie było jeszcze gotowe, biskup Brigido mianował jego pierwszym rektorem Daniela Udránszkyiego (Udránski), proboszcza w Kacwinie i dziekana dekanatu Dunajec, późniejszego kanonika. Uroczyste otwarcie Spiskiego Seminarium Duchownego odbyło się 12 listopada 1815. Studia rozpoczęło 29 pierwszych studentów, którzy przenieśli się tam z seminarium w Trnawie[335]. Skład kierownictwa i profesury w pełni odzwierciedlał życzliwość Michała Brigido wobec słowackich dążeń emancypacyjnych. Biskup popularyzował książki słowackie i ruch Bernoláka. Dobór współpracowników, którymi się otaczał, świadczył o poparciu dla osób, którym bliska była kwestia słowacka. Jako przykład można przywołać budowniczego seminarium, kanonika Jerzego Pallesa, którego słowacka twórczość w pełni ujawniła się dopiero po powstaniu Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitule, następnie pierwszego rektora seminarium duchownego Daniela Udránszkyiego czy profesora i ojca duchownego seminarium Klinovszkyiego (Klinovski) – członka Słowackiego Towarzystwa Naukowego (Slovenské učené tovarišstvo). Przychylny stosunek

[335] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 117–119.



Ryc. 50. *Mauzoleum kanonika spiskiego Pallesa.*

biskupa Brigido do zmagań Słowaków o własny język i tożsamość wynikał ze znajomości stosunków etnicznych w diecezji. Odzwierciedlały się też one w strukturze narodowościowej słuchaczy, którzy wstąpili do nowo założonego seminarium: z 29 kleryków aż 20 podało jako swój język ojczysty słowacki (14 ze Spisza, dwóch z Liptowa i czterech z Orawy) a dziewięciu język niemiecki. Jak już wspomniano, spiscy alumni przybyli tam z Trnawy, gdzie ich profesorem był Jerzy Palkovič, a kurs filozofii prowadził Jan Hollý. Dlatego wielu z nich przyniosło na Spisz dogłębną wiedzę o ruchu[336].

Na początku 1815 r. biskup Brigido ciężko zachorował. 15 maja 1815 sakrę biskupią otrzymał belgradzki kanonik tytularny Stefan Csech (Čech), pierwszy spiski biskup pomocniczy. Zastępował biskupa Brigido, który z zamku w Spiskim Szczawniku przeniósł się do rodzinnego Triestu (Włochy). Tam 23 czerwca 1816 zmarł. Stefan Csech kierował diecezją także w okresie *sede vacante*. W 1821 r. został biskupem koszyckim[337].

Pontyfikat biskupa Jána Ladislava Pyrkera

Nowym biskupem spiskim został opat klasztoru cystersów w Lilienfeld (Austria), Ján Ladislav Pyrker (biskup spiski 1819–1821). Był on człowiekiem bardzo oczytanym, dobrym organizatorem, humanistą oświeceniowym, poetą, literatem i zdolnym językoznawcą, ale też i niespokojnym duchem[338]. 3 sierpnia 1818 mianował go biskupem spiskim cesarz Franciszek I, 22 grudnia zatwierdził papież Pius VII. Sakrę biskupią otrzymał 18 kwietnia 1819 w Wiedniu, a intronizowany został 12 maja 1819 w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Zaraz po swoim przybyciu ponownie zwizytował diecezję. Interesował go zwłaszcza stan szkolnictwa. Był wprawdzie zadowolony z poziomu gimnazjów, ale stan prowincjonalnych szkół ludowych, a szczególnie format nauczycieli, pozostawiał według niego wiele do życzenia. Przyczyny tego stanu rzeczy należy upatrywać w ogólnym poziomie przygotowania nauczycieli szkół wiejskich, bowiem kształcili się w tzw. normalnych szkołach, z których najbliższa znajdowała się w Koszycach. Odległość od Spisza i koszty nauki praktycznie uniemożliwiały utalentowanym młodzieńcom z biedniejszych warstw uczęszczanie do tych szkół. Dlatego w prowincjonalnych szkołach nauczali przeważnie ludzie z minimalnym wykształceniem, na przykład weterani wojenni bez jakiegokolwiek przygotowania pedagogicznego. Podobnie było w całym Królestwie Węgier. Ján Ladislav Pyrker postanowił zmienić tę sytuację, więc zaczął od swojej diecezji na Spiszu. Chciał założyć tzw. *preparandium* – instytut nauczycielski przygotowujący do pracy w szkołach wiejskich. Początkowo planował otworzyć go w Lewoczy, ale po rozważeniu możliwości lepszego przygotowania duchowego kandydatów na nauczycieli zdecydował się na umieszczenie nowego instytutu w Spiskiej Kapitule, gdzie już od kilku lat działało z powodzeniem seminarium duchowne. Zwrócił się z apelem o zgromadzenie funduszy na założenie instytutu nie tylko do kapituły, ale okólnikiem z 28 sierpnia 1819 również do kleru diecezjalnego. Sam dał przykład i ofiarował 2000 złotych. Zbiórka spotkała się z dużym odzewem, środki na potrzeby nowej szkoły przekazywali nie

[336] J. Kútnik-Šmálov, *Zástoj katolíckej hierarchie v slovenskom národnom a kultúrnom živote. Kultúrno-historická i literárnohistorická štúdia*, Ružomberok 1948, s. 60.

[337] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 602.

[338] Obszerną biografię Pyrkera opublikował R. Dobersberger, zob. *Johann Ladislaus Pyrker. Dichter und Kierchenfürst*, St. Pölten–Wien 1997, passim.

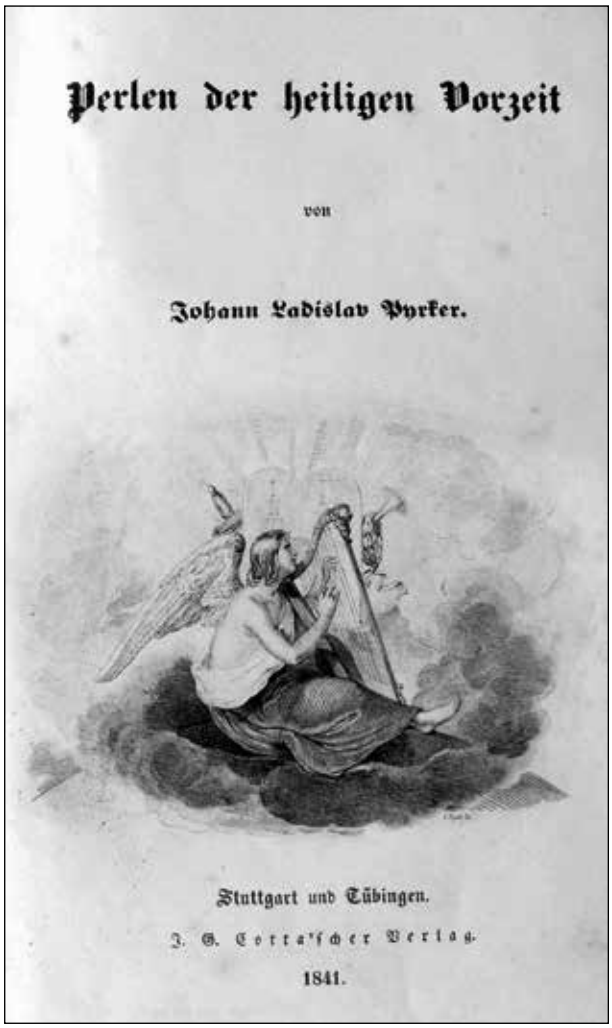


Ryc. 51. *a) Ján Pyrker jako arcybiskup egerski i patriarcha wenecki na tle związanych z nim miejsc – Lilienfeld, Spiska Kapituła i Wenecja, b) herb biskupa Pyrkera, c) jego podpis.*

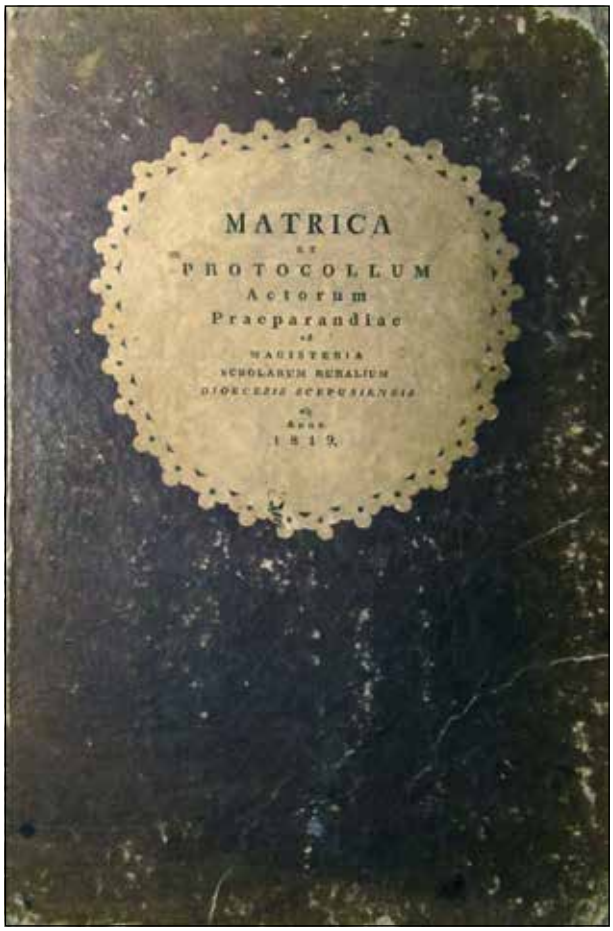
tylko księża, ale i szlachta oraz dostojnicy świeccy. Łącznie zebrano fundusz w wysokości 19 000 złotych w gotówce[339]. Cesarz w swoim liście z 2 listopada 1819 obiecał zatwierdzić powołanie instytutu, gdy tyko zostanie mu przedłożony jego statut. Biskup Pyrker powierzył przygotowanie go kanonikowi Jurajowi Pallesowi, który opracował nie tylko statut, ale także regulamin szkoły – *Planum Instituti Praeparandorum ad Ludi-Magisteria*. Biskup wysłał statut do Wiednia i nie czekając na jego zatwierdzenie, uroczyście otworzył Instytut Nauczycielski w Spiskiej Kapitule. Nauczanie rozpoczęło się 19 listopada 1819. Do szkoły przyjęto pierwszych sześciu słuchaczy. Zgodnie z pierwotnymi planami studia trwały dwa lata, a studentów uczyli i wychowywali dwaj profesorowie: profesor ksiądz, który prowadził przedmioty dydaktyczne i pedagogiczne, i katedralny kierownik chóru (*regenschori*) nauczający muzyki. W 1820 r. wciąż nie zatwierdzono powstania instytutu, zatem biskup Pyrker zwrócił się do rady namiestniczej o wyrażenie zgody na działalność instytutu. Domagał się też, aby prawem do zarządzania budynkiem instytutu dysponował jedynie biskup spiski i aby instytut administracyjnie podlegał wyłącznie radzie namiestniczej. Funkcjonowanie instytutu zatwierdzono 20 lutego 1821[340]. Placówka kształciła nauczycieli wiejskich szkół, przygotowywanych również do pracy jako wiejscy kantorzy i organiści. Studia przez niemal cały

[339] E. Hleba, *Školy na Spiši*. Spišská Nová Ves 1994, s. 121.

[340] V. Olejník, *Učiteľský ústav v Spišskej Kapitule*, w: E. Lukáč, V. Michalička i in., *História najstarších učiteľských ústavov na Slovensku (1819–1945)*, Prešov 2007, s. 357–358, tam również literatura i bardziej szczegółowe dzieje instytutu.



Ryc. 53. *Okładka tomu poezji biskupa Pyrkera, który ukazał się drukiem w 1841 r. w Stuttgarcie: „Perly zo svätého dávnoveku".*



Ryc. 52. *Najstarsza księga metrykalna Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitule zawierająca plany, statut i oceny studentów.*

czas funkcjonowania instytutu były bezpłatne, a ubodzy studenci mogli nawet liczyć na stypendia, co umożliwiało studia również najbiedniejszym utalentowanym słuchaczom. Szkoła przygotowywała przyszłych nauczycieli nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej, dlatego aż do lat 50. XIX w. istniała przy niej jednoklasowa ludowa szkoła ćwiczeń. Później funkcję tę pełniła szkoła ludowa w Spiskim Podgrodziu.

Pierwszym dyrektorem instytutu został kanonik Juraj Palles, budowniczy seminarium duchownego i autor statutu dla Instytutu Nauczycielskiego. Był też autorem pierwszego słowackiego podręcznika pedagogiki i podręcznika dla kantorów[341]. Na polecenie biskupa Pyrkera opracował też dwa elaboraty o instytucie, które miały służyć jego popularyzacji w całym Królestwie Węgier[342]. Lata następne dowiodły, że „pedagogiczny eksperyment" biskupa Pyrkera w Spiskiej Kapitule był potrzebny i skuteczny. Raporty rady namiestniczej i sprawozdania z dekanatów świadczyły wyraźnie, że absolwenci instytutu podnieśli poziom nauczania w wiejskich szkołach, ale też przyczynili się do ogólnego rozwoju kulturalnego na prowincji. Liczba niewykwalifikowanych nauczycieli była tam jednak wciąż zbyt wysoka i jeden instytut nauczycielski nie mógł podołać całkowitej poprawie sytuacji. Dlatego też władze i świeckie, i kościelne zgodnie zaproponowały powołanie tzw. prywatnych kandydatów, czyli nauczycieli, którzy już

[341] G. Palles, *Paedagogia Slowenská pre Triviálské školi Biskúpstwa Spišského*, Lewoča 1820; tenże, *Ludimagister in ritibus et caerimoniis instructus*, Letschoviae 1820.

[342] Juraj Palles jako jeden z niewielu kanoników w epoce nowożytnej został pochowany poza kryptą w katedrze św. Marcina, w odrębnym mauzoleum na zachód od katedry, które polecił zbudować dla siebie jeszcze za życia.

wprawdzie mieli doświadczenie pedagogiczne, ale brakowało im odpowiedniego wykształcenia. 5 stycznia 1855 ministerstwo szkolnictwa wydało rozporządzenie, zgodnie z którym wszyscy nauczyciele pracujący w szkołach bez złożonego egzaminu, mieli się w ciągu trzech lat zgłosić w celu weryfikacji do Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitule. Kandydaci nie tylko z całej diecezji spiskiej, ale i z Szarysza, a nawet nauczyciele ze szkół żydowskich jeździli do Spiskiej Kapituły aż do 1919 r., kiedy to zlikwidowano egzaminy eksternistyczne[343]. Instytut Nauczycielski był pierwszą taką instytucją w całym królestwie. Wkrótce na jego wzór powstały dwa kolejne instytuty tego typu. Do założenia jednego z nich w 1828 r. w Egerze ponownie przyczynił Ján Ladislav Pyrker, wówczas już jako tamtejszy arcybiskup[344].

Biskup Pyrker wyjechał ze Spisza w 1820 r., po mianowaniu go 23 maja patriarchą Wenecji[345]. W okresie *sede vacante* diecezją spiską kierował w funkcji wikariusza tytularnego ówczesny prepozyt i biskup tytularny Skopje Anton Fridmanszky (Fridmanský).

Pontyfikat biskupa Jozefa Bélika

W marcu 1823 r. biskupem spiskim został mianowany doktor teologii Jozef Bélik (biskup spiski 1824–1847), kanonik kapituły ostrzyhomskiej, prepozyt św. Stefana na zamku w Ostrzyhomiu i wikariusz prymasa Węgier, arcybiskupa ostrzyhomskiego Alexandra Rudnaya (Rudnaj). Kiedy przybył 30 października do zamku w Spiskim Szczawniku, nie otrzymał jeszcze sakry biskupiej, więc przejął od niedomagającego Fridmanszkyiego administrowanie diecezją na ponad rok w funkcji wikariusza kapitulnego. 24 listopada 1823 jego mianowanie zatwierdził papież Leon XII (1823–1829). Święcenia biskupie otrzymał 2 maja 1824 w kościele uniwersyteckim w Peszcie, a 6 maja został intronizowany w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule.

Na początku działalności postanowił zadbać o swoją diecezję. Przygotował i wydał 10 stycznia 1825 instrukcje dotyczące przebiegu wizytacji kanonicznej. Jeszcze w tym samym roku dokonał lustracji archidiakonatu liptowskiego. W archidiakonacie katedralnym w 1829 r. rozpoczął wizytację od zakonów. Zwizytował klasztory minorytów w Lewoczy i w Spiskim Czwartku, pijarów w Podolińcu, bonifratrów w Spiskim Podgrodziu, a w Lewoczy norbertanów, którzy od 1811 r. prowadzili tamtejsze gimnazjum[346]. Wizytacja zakończyła się 12 grudnia 1829. Dnia 5 marca 1830 biskup wydał nowy okólnik, w którym zapowiedział wizytację archidiakonatu katedralnego. Polecił w nim proboszczom, aby przygotowali odpowiedzi na pytania według poprzednich instrukcji z wizytacji w 1825 r. Żupa spiska zwróciła się o przełożenie wizytacji ze względu na objęcie władzy przez nowego żupana i posiedzenie sejmu. Bélik zaakceptował wniosek i rozpoczął wizytację dopiero w 1831 r., jednak sytuacja uległa gwałtownej zmianie. W czerwcu wybuchła epidemia cholery, która pochłonęła bardzo wiele ofiar, dlatego 6 lipca 1831 kongregacja żupy spiskiej zabroniła organizacji targów, a także przeprowadzenia wizytacji kanonicznej[347]. W sierpniu 1831 r. rozpoczęło się powstanie chłopskie wywołane z powodu pogłoski, iż szlachta wsypuje proszek do studni nie po to, aby powstrzymać epidemię, ale po to, by truć ludzi. Bunty przybrały gwałtowną postać w wielu miejscach we wschodniej Słowacji. Na Spiszu rebelie wybuchły w Rychnawie, Kluknawie, Słowinkach, Domaniowcach, Odorynie, Daniszowcach, Smižanach, Bijacowcach, Spiskim Czwartku, Korytnem, Markuszowcach, Stefanowcach i w Poraczu. Do zamieszek doszło też w Spiskiej Nowej Wsi[348]. Spiska Kapituła nie odczuła bezpośrednio ani epidemii cholery, ani

[343] V. Olejník, *Učiteľský ústav v Spišskej Kapitule*, s. 361.

[344] Tamże, s. 359, 361.

[345] Już w 1821 r. Pyrker został mianowany prymasem Dalmacji, a w 1827 r. arcybiskupem egerskim i żupanem żupy heveskiej. W Egerze oprócz instytutu nauczycielskiego założył też szkołę rysunku i zbudował tamtejszą bazylikę. Zmarł 2 grudnia 1847 w Wiedniu i spoczął w Lilienfeld. Wiosną jego serce pochowano w bazylice w Egerze. Co ciekawe, jego matka, która zmarła w trakcie pełnienia przez niego obowiązków w Kapitule Spiskiej, jest pochowana w krypcie katedry św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Zob. P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, s. 24.

[346] Norbertanie z Jasowa po reaktywacji w 1802 r. dostali za zadanie prowadzenie gimnazjów w Rożniawie, Wielkim Waradynie, Lewoczy i w Koszycach. W 1852 r. musieli opuścić gimnazjum lewockie, ponieważ nie potrafili zapewnić mu właściwej obsady personalnej do prowadzenia ośmioletniego gimnazjum (reforma systemu szkolnictwa w Królestwie Węgier w 1851 r.) i nie chcieli zaakceptować niemieckiego jako języka nauczania. L. Dzurilla, *Slovenčina na katolíckom gymnáziu v Levoči v 50. rokoch 19. storočia*, „Z minulosti Spiša XIV", 2006, s. 114; I. Chalupecký, *Z dejín stredného školstva a jubilujúceho gymnázia v Levoči*, wykład opublikowany online: http://gymjfrle.edupage.org/text15/ (dostęp 8.01.2020)

[347] M. Kyseľová, *Kanonické vizitácie na Spiši*, s. 122.

[348] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 347.



Ryc. 54. *a) Biskup spiski Jozef Bélik, b) herb biskupa spiskiego Jozefa Bélika, c) jego podpis.*

powstania. Miejscowe szkoły kontynuowały naukę bez żadnych przerw[349]. Sytuacja w niektórych parafiach w wymienionych miejscowościach była bardzo napięta. Jako przykład mogą posłużyć wydarzenia w Odorynie. Na przełomie lipca i sierpnia zmarło tam, podobnie jak na innych miejscach, bardzo wiele osób (codziennie w parafii umierało 18–19 osób, łącznie na cholerę zmarły w Odorynie 83 osoby, w filii Jamnik 45 osób, a w drugiej filii Daniszowce 10 osób). 10 sierpnia podobnie jak w innych miejscowościach wybuchły zamieszki i bunty przeciw władzy. Tam również szerzyła się plotka o zatruwaniu studni. Wydarzenia w Odorynie po stu latach bliżej przedstawił na zebraniu dekanatu Spiska Nowa Wieś dziekan i historyk Matúš Pajduššák:

> *Dnia 12 sierpnia bieżącego roku wspominamy tragiczną rocznicę wydarzenia owego strasznego dnia,* […] *kiedy oszalały z wściekłości odoryński lud w trakcie powstania chłopskiego uśmiercił swojego pasterza Jozefa Šoltésa* [Soltész]. *Kapłan ten wraz z nauczycielem Pavlem Kolbajem* [Kolbay] *naraził się na gniew ludu, który sądził, że zatruwa on studnie, źródła, napoje i żywność. Wśród nich najdziksza była Katarína Klimková, która swojemu mężowi, powalonemu przez cholerę, nie pozwoliła przyjąć komunii świętej, ponieważ twierdziła, że ona też jest zatruta. Barbarzyński lud nękał panów i domagał się od proboszcza*

[349] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 139.

natychmiastowego wydania nauczyciela, którego żądni zemsty znaleźli ukrywającego się na plebanii. Kiedy nie spełniono ich żądań, gniew zwrócił się przeciw proboszczowi. Zdziczały tłum na tyle stracił rozum, że jego złości nie mogły ułagodzić miłe słowa księdza, a wręcz przeciwnie, słowa kapłana wywołały jeszcze większą wściekłość, groźby i przekleństwa, a później doszło do rękoczynów, aż pobity kijami upadł na ziemię, a na koniec półżywego zmusili jeszcze do jedzenia chlorowanego wapna, dopóki udręczony nie skonał. Rozjuszenie ani wtedy nie osłabło. Wystawili martwego na widok publiczny, a z plebanii ukradli wszystkie cenne rzeczy. Ilu niewinnych i w jaki sposób lud torturował, szczegółowo zapisał sam nauczyciel w liście, gdzie przedstawił lud w prawdziwych barwach i powtórzył wszystkie słowa z ust każdego człowieka, które wypowiedziano przeciw proboszczowi. Wspomnienie tych dramatycznych dni zostawił w swoich zapiskach – jak powiedział – swoim dzieciom i ich potomkom jako gorzką pamiątkę. Nauczyciela nie zabito, ponieważ rozniosła się wieść, że do Spiskiego Podgrodzia przybyło wojsko, które zamyka do więzienia w Lewoczy wielu zatrzymanych, szerzących famy o sypaniu trucizny do studni. Sąd królewski skazał na śmierć następujących mieszkańców Odoryna: jako pierwszą Katarínę Klimkovą, Vojtecha Hačina, Mateja Howanca, Mateja Klimka starszego, Juraja Flipa i Juraja Bendžaka. Karę śmierci zamieniono tylko Jozefowi Rerkowi na 14 lat ciężkiego więzienia[350].

Rok po smutnych wydarzeniach 1831 r. biskup Bélik kontynuował wizytację diecezji. W 1832 r. zwizytował Spisz, a w następnym Orawę. Jego podróż miała – naturalnie jak pozostałe wizytacje – również wymiar duszpasterski, ale szczególnie wtedy, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, wzywał lud przede wszystkim do zachowania spokoju. Protokoły z jego wizytacji kanonicznych sporządzone są z taką precyzją, że traktowane są jako najobszerniejsze i najdokładniejsze spośród materiałów archiwalnych tego rodzaju[351].

Jozef Bélik był nie tylko natchnionym duszpasterzem swojej diecezji, ale też zwolennikiem idei słowackiej. W 1836 r. zamówił 500 egzemplarzy almanachu „Zora", który wydawał Towarzystwo Miłośników Języka i Literatury Słowackiej (Spolok milovníkov reči a literatúry slovenskej), a w 1838 r. zlecił wydanie w Lewoczy śpiewnika *Fijalka* (*Fiołek*)[352].

Spiscy biskupi Bigido, Pyrker i Bélik należą do zasłużonych sprzymierzeńców sprawy słowackiej na Spiszu. Wszyscy trzej w czasie pełnienia swoich funkcji na różne sposoby popierali ruch Antona Bernoláka, wydawanie słowackiej prasy i używanie języka słowackiego zarówno w szkołach, jak i w kościołach przy zwracaniu się do wiernych i w kazaniach. Nie byli w tych dążeniach pierwsi – nawiązywali bowiem do okresu przed Bernolákiem i działań w kręgach jezuickich, propagujących używanie języka słowackiego, o czym była już mowa w poprzednim rozdziale. Mogli nawiązać nie tylko do tradycji jezuitów, ale i do spuścizny takich postaci jak kanonicy spiscy: Jerzy Soós (Šoóš, kanonik spiski 1640–1675), tłumacz i bliski współpracownik Benedykta Szölösiego (Sološi); tłumacz Jan Alojzy Robík (kanonik 1690); mecenas i wydawca Tomasz Watter (kanonik 1743–1769), wydawca książki *Prawda Wjry Kristoweg Katolickeg* czy historyk, tłumacz i literat Andrzej Rabcsek (Rabček, kanonik spiski 1757–1768), autor wielu rękopisów hagiograficznych i przekładu *Rabby Samuele Žida Traktát, Prevakugjcý blud židowský w zachowáwanj Zákona Mogžisowého, a w očekáwanj Messyássowého*, wydany w Trnawie w 1756 r.[353]

Podobne wsparcie dla działań prosłowackich w kręgach kościelnych okazywali biskupi Brigido, Pyrker i Bélik i otoczyli się ludźmi zaangażowanymi na rzecz emancypacji Słowaków. Niektórych już wspomniano: Daniela Udránszkyiego, Jozefa Klinovszkyiego czy Juraja Pallesa. Trzeba też

[350] Archiwum urzędu parafialnego Odorín, *Historia domus Odorin. Tom. II*, s. 26–29. Jak podaje kronikarz *Historie domus*, proboszcz Józef Šoltés zmarł 14 sierpnia 1831.

[351] ŠA LE, fond Rímskokatolícky biskupský úrad v Spišskej Kapitule, KV. Poza konwolutami wizytacji z lat 1693 (kopie) i 1731 wizytacj w tym dziale podzielone są według nazw parafii – czyli miejsca odbycia wizytacji – i ułożone alfabetycznie. Wizytacja kanoniczna z 1832 r. de facto ostatnią wizytacją kanoniczną tego typu na Spiszu. W takiej średniowiecznej formie wizytacje już się nie odbywały. Protokoły z wizytacji pojawiają się znowu dopiero w latach 30. XX w. i są zredukowane do przygotowanych tabel, w których proboszczowie czy administratorzy parafii wpisywali odpowiedzi na konkretne pytania. Kluczową dziedziną, której te tzw. wizytacje dziekańskie dotyczyły, była tylko sytuacja ekonomiczna i księgowość parafii.

[352] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 137.

[353] J. Kútnik-Šmálov, *Zástoj katolíckej hierarchie*, s. 39–43.



Ryc. 55. *Rezydencją biskupów spiskich został w XIX w. zamek w Spiskim Szczawniku. Obraz N. Rákosiego.*



Ryc. 56. *Miejsce ostatniego spoczynku biskupa Bélika w Jabłonowie.*



Ryc. 57. *Pieczęć biskupstwa spiskiego z 1827 r.*

wymienić spiskich księży takich jak: Jakub Mestjanek (Mešťánek), autor tzw. Pyrkerowskiego katechizmu dla młodzieży pt. *Kratke učeňi Krestianskeg Katolickeg Wiri pre obecnu Mládež*[354], który przerobił Juraj Palles, a do druku przygotował Jozef Klinovszkyi; poeta Ján Nálepka, autor dwóch pieśni pochwalnych na cześć biskupa Zábojskiego[355]; publicysta Eduard Korponay, który domagał się kulturowego i społecznego awansu Słowaków, choć sam Słowakiem nie był[356]. Wszystkie te „pokojowe" czy literackie i oświatowe dążenia Słowaków do emancypacji narodowej powstrzymała rewolucja w latach 1848–1849. Po niej, w myśl intencji poprzedników, działał biskup spiski Ladislav Záboyský (Zábojský), ale – o czym będzie mowa później – już w łagodniejszej formie.

Podobnie jak jego poprzednicy, także biskup Bélik lubił przebywać w zamku w Spiskim Szczawniku. Przed jego kadencją istniała tam kaplica biskupia pod wezwaniem św. Jana Nepomucena, urządzona prowizorycznie we wschodniej baszcie zamku. W 1834 r. Bélik odwiedził ruiny klasztoru na Skale Schronienia i postanowił wykorzystać te święte kamienie na budowę nowej reprezentacyjnej kaplicy. Polecił więc zburzyć zachodnią część dawnej kaplicy Tökölyego przy zamku, nawę przedłużył i postawił nową wieżę. Starą północną

[354] *Kratke Učeňi Krestianskeg Katolickeg Wiri pre obecnu Mládež*, Lewoča 1859.

[355] *Sláwospew ke Provodnému Uwádzáňú Najoswiťenejšého a Najwelebňejšého Pána Ladislawa Zaboyszkyho, SS. Bohomluwnosťi Učiťela, a tohož Umeňá pri C. K. Wisokéj škole pešťánskéj Spolku učiťelow Úda, t. ď. na Stoľicu, a Hodnosť Biskupa Spišského, k dowodu oprawdiwéj ucťiwosťi, a k osohu Wiďecko-orawskéj ňemocňici na swetlo widaní*, Lewoča 1851.

[356] J. Kútnik-Šmálov, *Zástoj katolíckej hierarchie*, s. 64–82.

zakrystię kazał wyburzyć, a nową dobudować do południowej części świątyni. Kościół wyposażono też w nowy ołtarz. Obraz ołtarzowy wykonał Jozef Caucik (Czauczik). Poświęcenie kościółka odbyło się 15 sierpnia 1836. Zamek biskupi przeżywał wtedy czasy swojej świetności, stał się wręcz centrum małej wioski – na południe od zamku znajdował się folwark z mieszkaniami dla zarządców i pracowników, stajniami i magazynami, w kierunku wschodnim stała gorzelnia i warsztaty, na północ od zamku młyn, warsztaty rzemieślników, a nawet szkoła dla dzieci pracowników folwarku. W parku usytuowane były inne budynki gospodarcze i dom ogrodnika. Zamek posiadał również własny cmentarz[357]. Kościół na zamku w Spiskim Szczawniku nie był jedynym obiektem sakralnym zbudowanym z inicjatywy biskupa Bélika. Nowe kościoły powstały w pobliskich Krawanach, w Luczce, Spiskiej Cieplicy, Szczyrbie, a w 1827 r. w Jabłonowie[358]. W Spiskim Szczawniku przyczynił się do budowy nowego szpitala w 1842 r. i założył fundację na jego utrzymanie[359]. W 1844 r. biskup Bélik, już bardzo posunięty w latach, przekazał zarząd majątków biskupich w ręce kanonika-kustosza, Dominika Bijacovskiego (Biacovszkyi)Bijacovskiego (Biacovszkyi) . Swój szczęśliwy, a jednocześnie burzliwy pontyfikat biskup Bélik zakończył 5 maja 1847 w Spiskiej Kapitule. Zgodnie z własną wolą został pochowany w kościele w Jabłonowie, który sam polecił zbudować.

Trudny okres *sede vacante* i zarządzania diecezją przez Dominika Bijacovskiego. Przejściowy pontyfikat biskupa Wincentego Jekelfalussyego

W okresie *sede vacante* diecezją zarządzał aż do swojej śmierci 16 lipca 1847 wikariusz kapitulny, biskup tytularny VovadreiVovadrei i wieloletni kanclerz biskupów Révaya i Brigido, Jan Andujár. Po nim od 20 lipca – kolejny wikariusz kapitulny i były zarządca majątków biskupich, Dominik Bijacovský. Od czasów jego zarządzania diecezją datuje się ingerowanie w sprawy finansowania Kościoła, a jego konsekwencji w zasadzie nie rozwiązały żadne kolejne regulacje aż do dziś. 18 marca 1848 została bowiem przyjęta ustawa sejmu węgierskiego nr XIII/1848 o zlikwidowaniu kościelnej dziesięciny (słow. *dežma*). Nastąpiło to wprawdzie za zgodą hierarchii kościelnej, którą tę daninę, jak głosiła ustawa, *poświęciła na ołtarzu ojczyzny*. Sytuacja niższego duchowieństwa stała się trudna. W diecezji spiskiej tylko w 54 z 162 parafii nie obniżyło to w ogóle dochodów, ponieważ nie pobierały one od wiernych dziesięciny w naturaliach. 88 parafii, które pobierały naturalia, straciły niemal całe swoje dochody. Zostały im tylko niskie okazjonalne wpływy ze składek (z tzw. tacy) i ofiar za posługi kościelne, msze wieczyste i inne, ale nie każda parafia wszystkie te możliwości miała. Dotyczyło to parafii usytuowanych na terenach zróżnicowanych wyznaniowo, jak np. Liptów. Do wspomnianych 88 parafii doliczyć należy jeszcze 19 parafii, które otrzymywały niewielkie wsparcie z arcybiskupstwa. W jeszcze gorszej sytuacji byli wikarzy. 22 z łącznej ich liczby 59 straciło jakiekolwiek dochody, ponieważ byli na utrzymaniu z dziesięciny proboszczów. Proboszczowie i wikarzy zwracali się więc gremialnie do wikariusza kapitulnego z prośbami o rozwiązanie ich sytuacji. Takie wyjście dawała już ustawa XIII/1848: w §2 zapisano zobowiązanie, że władca przedłoży stanom projekt ustawy w sprawie należytego wynagradzania niższego duchowieństwa. 29 sierpnia 1848 sprawę rozwiązano w drodze rozporządzenia ministerialnego, na podstawie którego zaczęto wypłacać proboszczom tzw. kongrua (dodatkowe wynagrodzenie) w wysokości 300 złotych austriackich, a wikarym po 190 złotych. Ta jałmużna byłaby jakimś zabezpieczeniem, gdyby nie wybuchła rewolucja w latach 1848–1849. W trudnych czasach wojennych nie funkcjonowało jej wypłacanie i ponownie wzrosła liczba żądań zarówno wobec wikariusza kapitulnego, jak i dworu wiedeńskiego. Mnożyły się też skargi na wikariusza kapitulnego, który jednak bardzo niewiele mógł zrobić dla poprawy sytuacji[360]. Na dodatek szerzyła się wieść, że spiski kler wyłożył 20 000 austriackich złotych na wsparcie oddziałów cesarskich. Naturalnie ze względu na sytuację finansową

[357] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 194–197.
[358] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 602.
[359] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 208.
[360] *Initia*, s. 525–526. W ustawie nr XIII/1848 należy szukać początków „finansowania Kościołów przez panstwo", które na Słowacji nie zostało zadowalająco rozwiązane do dziś. Władze kościelne, chcąc ulżyć ludności, zgodziły się na zlikwidowanie dziesięciny kościelnej. De facto wprowadzenie kongrua spowodowało, że Kościół już w tym okresie został zakładnikiem państwa i do dziś jest obiektem krytyki części społeczeństwa, które na jego finasowanie łoży z własnych podatków.





Ryc. 58. *Portret z epoki biskupa spiskiego Vincenta Jekelfalussyego ze starego spiskiego rodu panów z Jaklowic. U dołu herb biskupa Jekelfalussyego.*

duchowieństwa nie mogła to być prawda, ale wszyscy stronnicy Wiednia sprzyjający sprawie węgierskiej, w oczach patriotycznie nastawionych Spiszaków byli zdrajcami ojczyzny[361].

Kolejną trudną sytuację w zarządzaniu majątkami biskupstwa wywołała likwidacja poddaństwa w 1848 r. Także to rozporządzenie przyjęto w ramach tzw. ustaw marcowych w celu uspokojenia nastrojów wśród ludności. Jak jednak dowodzi przykład biskupstwa spiskiego, sprawy potoczyły się inaczej. Mieszkańcy wsi poddańczych odmawiali pracy w pańskich dobrach i lasach mimo oferowanej zapłaty. Nie akceptowali faktu, że mogą być zatrudnieni. Wyzwolenie z poddaństwa interpretowali tak, że majątki i lasy należą do nich i zaczęli robić tam szkody. Wypalali całe ich połacie, głównie lasy pod Spiską Cieplicą i Szuniawą, spłonął też tartak na Bystrem[362].

Pomocnym w tej sytuacji miał się okazać synod narodowy planowany na wrzesień 1848 r., poprzedzony lokalnymi synodami diecezjalnymi. Rozwiązanie to zaproponowano w czerwcu 1848 r. na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Węgier. Zatwierdzono 21 punktów do przedyskutowania na synodach diecezjalnych, które należało pilnie rozstrzygnąć w całym Królestwie Węgier. Niektórymi z nich były: 1. niezależność Kościoła katolickiego, również w zakresie mianowania prałatów, wszystkich fundacji, także tych, którymi zarządza rada namiestnicza, jak też niezależność szkolnictwa kościelnego; 2. potrzeba wprowadzenia nowego rytu zgodnego z normami Rytuału Rzymskiego, zawierającego także modlitwy w językach narodowych, we wszystkich diecezjach łacińskich; ustalenie obrzędów pierwszej komunii dzieci; 4. przestrzeganie niedziel, świąt nakazanych i postów; 5. ustalenie formuły modlitw za króla, papieża, zwierzchników kościelnych i świeckich, za Kościół, za lud itp., które odmawiane są przez wiernych w niedziele i święta przed mszą albo po niej; 6. ujednolicenie nabożeństw popołudniowych i obrzędów, jak też zasad katechizacji w niedziele i święta; 7. ustalenie nabożeństw popołudniowych na końcu roku; 9. zaprzestanie złych praktyk przy uzyskiwaniu odpustów; 11. ugruntowanie pozycji prasy i periodyków kościelnych; 12. znalezienie sposobu pogłębienia pobożności księży, zakonników i laikatu w kraju oraz sposobu organizowania regularnych rekolekcji dla księży; 13. obsadzenie wakujących stanowisk biskupich; 14. rozwiązanie sposobu mianowania wicearchidiakonów; 15. rozstrzygnięcie kwestii dopłat kongrua dla proboszczów i wikarych; 16. ustalenie opłat za podróże księży; 17. lepsze zabezpieczenie kapłanów-seniorów; 18. uregulowania w zakresie gruntów kapłańskich; 19. kwestia prawa patronatu i związanych z tym

[361] *Initia*, s. 527.
[362] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 151, 159.

obowiązków; 20. regulacja w zakresie kas kościelnych i parafialnych oraz szkół; 21. wypowiedzenie układu Kolonicha* w odniesieniu do biskupów i innych prałatów beneficjentów. Jak wynika z powyższej listy, synod rozwiązywał bardzo aktualne kwestie, które mogły Kościołowi w Królestwie Węgier nadać kształt nowoczesnej żywej wspólnoty. Niektóre z tych punktów nie zostały rozwiązane do dziś. Diecezję spiską reprezentował na posiedzeniu wikariusz Bijacovský, który wykaz 21 spraw do omówienia rozesłał księżom diecezji 29 czerwca. Najpierw miały być omawiane na poziomie dekanatów. Synod diecezjalny został zwołany na 23 sierpnia. Wszystkie punkty zostały przedyskutowane i z małymi poprawkami zatwierdzone. Kapłani nie zgodzili się tylko na jedną propozycję, którą zajmowano się wyłącznie na Spiszu, mianowicie wprowadzenie zwyczaju, aby biblioteki księży przechodziły po ich śmierci na własność parafii. Ustalenie synodu diecezjalnego zostały przekazane prymasowi Węgier 1 września. Niestety, planowany synod narodowy z powodu wybuchu rewolucji już się nie odbył. Zmiany polityczne, jakie nastąpiły w latach 1848–1850, dotyczące także spraw kościelnych, spowodowały, że prymas Scitovszky (Scitovský) zwołał na 25 sierpnia 1850 do Ostrzyhomia jedynie konferencję biskupów[363]. Przywołany tu synod był właściwie pierwszym synodem diecezjalnym, jaki odbył się na Spiszu.

Rewolucyjne lata w biskupstwie spiskim

Lata rewolucji 1848–1849 (tzw. *meruôsme roky*) w Spiskiej Kapitule wiązały się z objęciem stanowiska przez nowego biskupa. Cesarz Ferdynand V (1835–1848) w czerwcu 1848 r. mianował na tę funkcję biskupa tytularnego Almisiensis, doktora filozofii Vincenta Jekelfalussyego (biskupa spiskiego 1848–1849), z rodzimego rodu szlacheckiego panów z Jaklowiec i Margecan. Z końcem tego samego roku przybył do Spiskiej Kapituły, ale zatwierdzenia na stanowisku jeszcze nie miał i dlatego nie mógł być konsekrowany. Urząd objął tymczasowo jako biskup mianowany 5 stycznia 1849[364]. Można ogólnie stwierdzić, że popierał ruch rewolucyjny Węgrów, ale w Spiskiej Kapitule przyjmował wojska i węgierskie, i cesarskie. Poza tym od strony węgierskiej wymógł dla spiskiego kleru wsparcie w wysokości 5 000 w tzw. banknotach koszutowskich, które proboszczom i wikarym rozdzielał jako kongrua wikariusz kapitulny Dominik Bijacovský[365]. Po bitwie pod Spiską Nową Wsią 3 lutego 1849 Jekelfalussy przeniósł się do siedziby rodowej w Jaklowcach. Po przybyciu wojsk rosyjskich udał się za radą przyjaciół do Wiednia ułagodzić cesarza, by zapobiec większym szkodom. W drodze do Wiednia zatrzymano go w Bratysławie i postawiono przed sądem wojskowym. Po interwencji cesarza wypuszczono go wprawdzie na wolność, ale jednocześnie 10 lipca Wiedeń odwołał jego mianowanie na biskupa spiskiego. Po tych wydarzeniach nie brał już udziału w życiu diecezji[366]. Zarządu biskupstwa de facto nigdy w ciągu tego okresu nie wypuścił z rąk wikariusz kapitulny Dominik Bijacovský. Z całych sił dążył do uspokojenia sytuacji w diecezji. 21 marca 1848 wysłał do kapłanów w diecezji list pasterski, w którym zalecał, by nawoływali lud do pokoju, spokoju i posłuszeństwa wobec władz[367].

* Układ Kolonicha (*conventio Kollonichiana*) – porozumienie między cesarzem Leopoldom I (1658–1705) a prymasem Leopoldom Kolonichem (arcybiskup ostrzyhomski 1695–1707) z 1702 r., zgodnie z którym skarbowi królewskiemu przypadła trzecia część masy spadkowej po zmarłych prałatach węgierskich, którzy otrzymali swoje dobra od kamery królewskiej. Ta regulacja prawna nie obowiązywała, o ile prałat miał przywilej dysponowania w testamencie swoim majątkiem. Układ wszedł w życie w 1715 r. na podstawie ustawy XVI/1715. Zob. A. Cziráky, *Conspectus juris publici Regni Hungariae ad Annum 1848*, Vienna 1851, s. 410, §564.

[363] *Initia*, s. 584–588.

[364] P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, s. 27.

[365] *Initia*, s. 538.

[366] Vincent Jekelfalussy zapisał się jednak w historii Kościoła. Dostał małą rentę i przebywał w wielu miejscach Górnej Austrii i w Wiedniu. Dopiero 14 września 1866 zostal mianowany prepozytem bratysławskim, a 19 listopada 1866 biskupem w Białogrodzie Stołecznym (Székesfehérvár, Węgry). 5 maja 1867 został konsekrowany, a 8 maja intronizowany. 21 listopada 1869 wyjechal do Rzymu na pierwszy sobór watykański i wrócił dopiero 31 marca 1871. Po powrocie opublikował dekrety soborowe (zwłaszcza dogmat o nieomylności papieża), za co był prześladowany przez rząd węgierski. Z tego powodu w 1872 r. zrezygnował z urzędu biskupa. W 1874 r. udał się do Rzymu, gdzie 28 maja 1875 zmarł. Biskup Jekelfalussy nie był spiskim biskupem konsekrowanym i nigdy nie odbyła się jego intronizacja. Aż do 1874 r. nie był wymieniany w wykazach biskupów i spiskich schematyzmach. Nastapiło to dopiero wtedy, gdy Węgrzy w całym Królestwie Węgier, a szczególnie na Słowacji, umocnili swoją pozycję oraz poszukiwali w dawnej i niedawnej historii swoich tradycji i swoich bohaterów. Zob. P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 603.

[367] *Initia*, s. 618.

28 października 1848 wydał kolejny list w podobnym duchu, wzywający do łagodzenia gniewu wiernych. Sytuacja w okresie rewolucji rzeczywiście nie była łatwa. Jedna i druga strona wydawała sprzeczne rozporządzenia, grożąc przemocą w razie nieposłuszeństwa. Typowym przykładem były ćwiczenia gwardii narodowej, w których odmówili udziału księża kapituły. Dowódca gwardii, hrabia Augustín Csáky, nalegał na wikariusza, aby zmusił księży do tego, jednak wikariusz zwrócił się do ministerstwa o zwolnienie ze służby i prosił Csákyego o cierpliwość, dopóki nie otrzyma odpowiedzi z ministerstwa. Na szczęście stanowisko ministerstwa nie dotarło do kapituły do końca wojny[368].

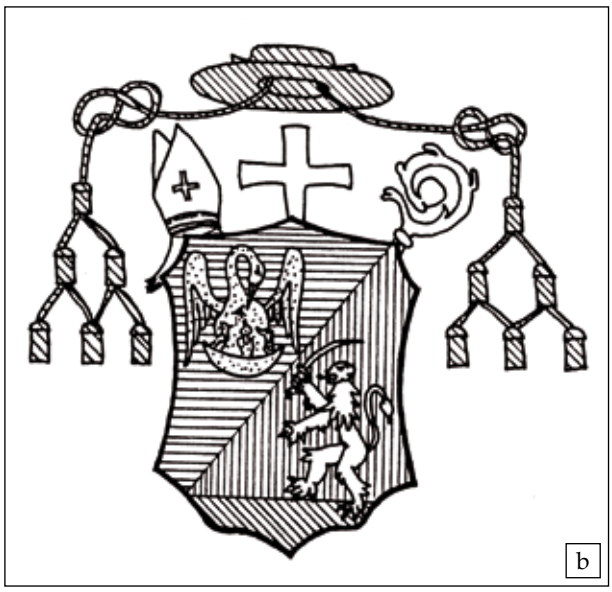
Ogólnie można stwierdzić, że księża w diecezji spiskiej, jak podaje Hradszky, byli „Schwarzgelb", czyli popierali Habsburgów. Sympatyzowanie z jedną albo drugą stroną okazało się jednak niebezpieczne. Jednostki węgierskie w styczniu 1849 r. porwały Juraja Bartosa (Bartoš), proboszcza z Liptowskiego Mikulasza, i Andreja Danka, proboszcza z Liptowskiego Michala. Do swoich parafii wrócili dopiero w lipcu 1849 r.[369] Kolejni, których pojmały odziały węgierskie w styczniu 1849 r., to Imrich Brossko (Broško), proboszcz w Namiestowie, i Juraj Repaszky (Repaský), proboszcz Usti na Orawie. Wrócili w sierpniu 1849 r. Żołnierze cesarscy na początku lipca 1849 r. porwali proboszcza w Gniezdnem Andreja Soltésza (Šoltés), którego przetrzymywano najpierw na zamku w Lubowni, a potem w Krościenku (dziś Polska). Pojmano też Antona Tizedyho, proboszcza w Wydrniku, jak też greckokatolickiego proboszcza w Jakubanach Jána Bisteya (Bistej) i jego wikarego. Zdarzały się również sytuacje przeciwne: proboszcz w Łapszach Wyżnych Ján Szamszély (Samséj) mianowany został przez kurię diecezjalną kapelanem wojsk węgierskich. Po zakończeniu wojny wrócił do Łapszy. 9 grudnia 1848 żupa spiska wystąpiła o wysłanie do gwardii narodowej pod Koszycami co najmniej dwóch wikarych jako feldkuratów. Kapituła spiska zaproponowała kanonika Romana Késmárszkyego (Kežmarský), profesora dogmatyki Ignáca Reindla, wikarego w Spiskim Podgrodziu Karola Pischa, proboszcza w Bijacowcach Ladislava Liptaya (Liptaj) i proboszcza w Polanowcach Jozefa Petrolaya (Petrolaj). Wybrani duchowni otrzymali uprawnienia, ale nie wiadomo, których i ilu żupa ostatecznie wybrała. Wkrótce o kapelana wystąpił sam żupan spiski Ladislav Csáky. Był też proboszcz w Markuszowcach, Tibor Máriássy, który samowolnie opuścił probostwo i przyłączył się do rewolucjonistów. Po zakończeniu wojny wrócił wprawdzie do domu, ale groziła mu kara kościelna wyznaczona przez arcybiskupa prymasa duchownym, którzy wzięli udział w walkach z lat 1848–1849. Máriássy nie podporządkował się i żył w Markuszowcach do śmierci jako osoba świecka[370]. Ciekawym zakończeniem wydarzeń rewolucyjnych był rok 1850, kiedy to dwór cesarski zażądał wydania z archiwum kurii łącznie 32 dokumentów do likwidacji, dotyczących różnych ważnych spraw z lat 1848–1849. Niektóre przypadki zostały opisane powyżej. Treść zlikwidowanych teczek na szczęście zachowała się w formie rejestrów w protokołach zbioru[371].

Administrowanie diecezją aż do przybycia nowego biskupa 22 lipca 1851 pozostawało w rękach wikariusza Bijacovskiego. Mimo zręcznego rozgrywania przez niego trudnych spraw w okresie rewolucji i przemożnego dążenia do utrzymania porządku w diecezji, władze świeckie mu nie zaufały. W 1848 r. mianowano go wprawdzie prepozytem Spiskiej Kapituły, ale dekret zatwierdzający to mianowanie otrzymał dopiero w roku 1862[372].

Pontyfikat biskupa Ladislava Záboyskiego

2 kwietnia 1850 biskupem spiskim został mianowany kanonik tytularny i dziekan w Spiskiej Nowej Wsi, doktor teologii Ladislav Záboyský (Zábojský, biskup spiski 1850–1870). 30 września wybór zatwierdził papież Pius IX (1846–1878). 25 maja 1851 został konsekrowany w kościele kapucynów w Wiedniu. Ingres do katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule odbył się 22 lipca 1851. Záboyský pochodził z Preszowa, a jego mianowanie, podobnie jak mianowania innych prałatów w węgierskim Kościele katolickim, można

[368] Tamże, s. 527–528.
[369] Tamże, s. 527, 617.
[370] Tamże, s. 617–619.
[371] Tamże, s. 618–620.
[372] Tamże, s. 529. Dominik Bijacovsky zmarł 8 kwietnia 1869 i spoczywa w krypcie katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule.







Ryc. 59. *a) Portret biskupa spiskiego Władysława Záboyskiego, b) herb biskupa Záboyskiego, c) jego osobista pieczęć.*

traktować jako rodzaj ustępstwa, czy wręcz nagrody, ze strony Wiednia dla Słowaków za ich lojalny udział w rewolucji po stronie dworu cesarskiego[373]. Choć był Słowakiem i sam publikował listy pasterskie w języku słowackim, nacjonalizm odrzucał jako zło. Od księży diecezjalnych wymagał jednak znajomości języka ludu. W 1852 r. wprowadził w Instytucie Nauczycielskim w Spiskiej Kapitule słowacki jako język nauczania dla Słowaków, a niemiecki dla Niemców. Nastąpiło to 10 lat wcześniej niż w gimnazjum ewangelickim w Wielkiej Revúcy (Velká Revúca)[374].

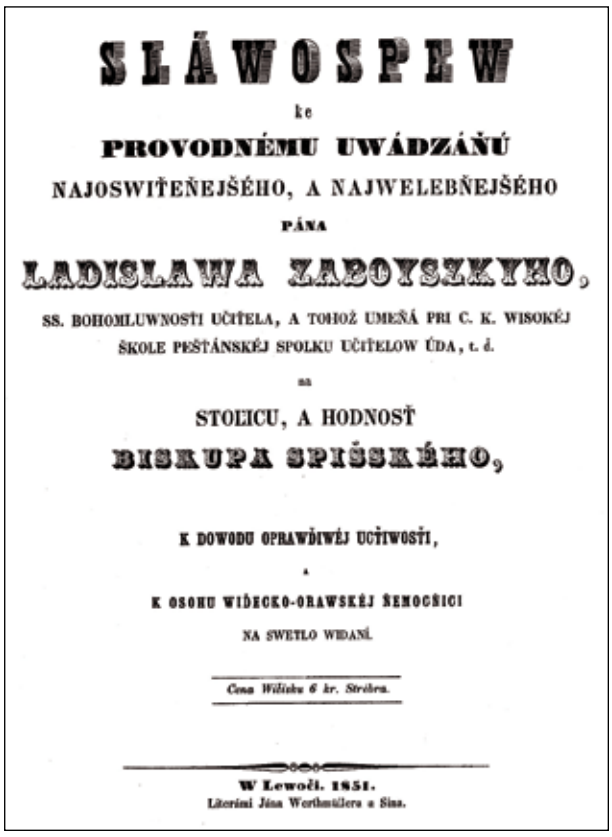
Wspierał też inne dążenia Słowaków. Zaakceptował postulaty memorandum z 1861 r. Jako jedyny z biskupów przyłączył się do inicjatywy biskupa w Bańskiej Bystrzycy Stefana Moyzesa i w dniach 5–12 lipca 1863 zorganizował diecezjalne uroczystości z okazji 1000-lecia przybycia Cyryla i Metodego na Morawy, co uczcił dwoma listami pasterskim z 18 lipca[375]. Pierwszy list, spisany po łacinie, był adresowany do kapłanów diecezji i zawierał głównie instrukcje dotyczące obchodów. Najpierw miały się odbyć wstępne, a 12 lipca główne uroczystości diecezjalne. Drugi list pasterski był w języku słowackim i adresowano go do wiernych diecezji. Księża mieli go przeczytać w kościołach diecezji 3 lipca. List zawiera warte przytoczenia sformułowania narodowe i religijne biskupa Záboyskiego[376]. Chwali wielki czyn obu braci, jak też Rościsława i Świętopełka, wskazuje Słowację jako część Wielkich Moraw, a Słowaków jako ich bezpośrednich sukcesorów:

[373] Kolejnymi mianowanymi byli Štefan Moyzes do Bańskiej Bystrzycy, Jozef Kunszt do Koszyc i Štefan Kollarcsik do Rożniawy. Zob. P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 603.

[374] V. Olejník, *Učiteľský ústav v Spišskej Kapitule*, s. 359.

[375] Więcej na ten temat, jak i biografii W. Záboyskiego zob. P. Parenička, M. Tkáč i in., *Ladislav Zábojský a cyrilo-metodská tradícia*, Martin 2013, *passim*.

[376] A. Mišković, *Život Ladislava Zábojského*, „Kultúra", 7, 1935, 5, s. 207–208.



SLÁWOSPEW

ke

PROVODNÉMU UWÁDZÁŇÚ

NAJOSWIŤEŇEJŠÉHO, A NAJWELEBŇEJŠÉHO

PÁNA

LADISLAWA ZABOYSZKYHO,

SS. BOHOMLUWNOSTI UČITELA, A TOHOŽ UMEŇÁ PRI C. K. WISOKÉJ ŠKOLE PEŠŤÁNSKÉJ SPOLKU UČITELOW ÚDA, t. d.

na

STOLICU, A HODNOSŤ

BISKUPA SPIŠSKÉHO,

K DOWODU OPRAWDIWÉJ UCTIWOSTI,

a

K OSOHU WIDECKO-ORAWSKÉJ ŠENOCŇICI

NA SWETLO WIDANÍ.

Cena Wázku 6 kr. Stríbra.

W Lewoči. 1851.

Literami Jána Werthmüllera a Sina.

Ryc. 60. *Strona tytułowa zbioru słowackich wierszy pochwalnych, wydanego w Lewoczy w 1851 r. z okazji intronizacji biskupa Záboyskiego.*

> […] *Morawy, niegdyś środek wielkiego państwa słowiańskiego, teraz ograniczone w bardzo wąskich ramach, były widownią owych wydarzeń duchowych, które przed wieluset laty dwaj, jak się z czasem okazało, przez Boga wysłani, boską mocą obdarzeni święci mężowie zapoczątkowali. Choć od tego czasu tysiąc lat upłynęło, potomkowie owego narodu żyją przecież do dziś w pełni świadomi tego świętego natchnienia, które ich przodków w owym czasie, kiedy zostali zbawieni, ożywiało, i szykują się to natchnienie przykładnym i pełnym radości sposobem przed obliczem świata ukazać.* […] *Ciemności pogaństwa rozpłynęły się najpierw nad ludem słowiańskim w Wielkich Morawach, potem w kraju czeskim i wśród innych narodów słowiańskich.* […] *Ale potężne królestwa upadły, wielkomorawskie też, lecz ich dziedzictwo pozostało. Ojcowie nasi do dziś zachowali wiarę, której nauczali Cyryl i Metody.* […] *Najmilsi, wy nie jesteście ani Morawianami, ani Czechami, ale przez wiarę jesteście z nimi ściśle złączeni. Jesteście synami tego samego Kościoła katolickiego, jednością wiary i miłości w Kościele katolickim się znajdującej na znak tego, że on jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym, w jedną wielką i nierozerwalną rodzinę bożą złączeni. Świętszego, głębszego związku nie ma na ziemi. Wy także jesteście potomkami tego samego słowiańskiego szczepu, którego latoroślami są Morawianie i Czesi. Pokrewieństwo rodu i mowy ma też swoje prawa, które wypada szanować.* […] *Tymczasem, kiedy biskupi, których wierni przyznają się do innej narodowości, nie uznali za potrzebne, aby swoich wiernych powiadomić o zbliżających się obchodach wielkiego jubileuszu przez katolików słowackich, tym niemniej z mojej strony chciałbym serdeczne zaproszenie moich słowackich wiernych uprzedzić.* […] *Co mnie do tego przedsięwzięcia skłoniło, to przykład Ojca Świętego* […] *i jeszcze ta szczególna przyczyna, że bez wątpienia znacząca część mojej troski arcypasterskiej powierzonego mi ludu słowackiego i z pomocą uczniów św. Cyryla i Metodego, którzy jako posłowie ze św. Ewangelią do Waszych dolin i gór zawitali, wierze Jezusa Chrystusa jest oddana. Dalej twierdzić też mogę, że choć kraj węgierski, nasza droga ojczyzna, św. Stefana sławnego króla węgierskiego czci jako pierwszego swego apostoła i czcić będzie po wsze czasy, póki tylko wierni synowie Kościoła katolickiego w kraju żyć będą. Ale północną część kraju zamieszkujący Słowacy, którzy przed przybyciem Węgrów już byli chrześcijanami, św. Stefana we wcześniej zapoczątkowanym dziele nawracania ludu swego na chrześcijaństwo usilnie wspierali, szerzyli moralność chrześcijańską i znamienite zasługi jak dla Kościoła, tak i dla kraju węgierskiego położyli i aż po dzień dzisiejszy obowiązków wiernych krajanów pełnić nie przestają*[377].

Innym przedsięwzięciem Ladislava Záboyskiego była restrukturyzacja spiskiego seminarium duchownego. Większość spiskich kleryków kończyła VIII klasę i składała maturę w gimnazjum w Lewoczy. Część słuchaczy przenosiła się jednak do seminarium po VI czy VII klasie gimnazjum bez matury. Pierwotnym zamysłem biskupa było założenie małego seminarium. Idea ta nie znalazła jednak zrozumienia i z tego powodu w roku szkolnym 1857/1858 otworzył w seminarium w Spiskiej Kapitule dwuletni kurs filozofii dla tych wychowanków, którzy przyszli do seminarium z niższych klas gimnazjum i nie mieli matury. Z tego powodu

[377] L. Zábojský, *Pastiersky list z 18. júna 1863, Spišská Kapitula*, Incip.: Ladislav z Milosrdenstvi Božího a Apoštolskej Stolice Milosti Biskup Spišsky všem svým v Kristu milovaným verícim pozdravení a apoštolské požehnání, Levoča 1863, passim.

zajęte zostały wszystkie miejsca w budynku seminaryjnym i nie mogli już tam przebywać księża seniorzy, których umieszczono na koszt diecezji w klasztorze minorytów w Spiskim Szczawniku[378].

Kadencja biskupa Záboyskiego przebiegała w spokojnej atmosferze. Biskup był modelowym przykładem katolickiego duchownego. Zreformował szkolnictwo ludowe, w 1852 r. założył w Lewoczy alumneum dla 70 ubogich studentów, w Koszycach i w Spiskiej Nowej Wsi internaty dla kształcących się dziewcząt. W sprzeciwie wobec madziaryzacji, która zaczęła się szerzyć oddolnie, nie mógł liczyć na sojuszników, preferował raczej federalizm Wiednia[379].

Zmarł w zamku w Spiskim Szczawniku 11 września 1870. Został pochowany w krypcie katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule. W okresie *sede vacante* diecezją zarządzał wikariusz kapitulny, kanonik lektor Roman Késmárszky.

Pontyfikat biskupa Jozefa Samassy

1 stycznia 1871 biskupem spiskim został mianowany doktor teologii Jozef Samassa (Samaša, biskup spiski 1871–1873). 26 stycznia zatwierdził jego nominację papież Pius IX. 30 lipca został konsekrowany w bazylice w Ostrzyhomiu, a 27 sierpnia 1871 odbył się jego ingres do katedry w Spiskiej KapituleSpiskiej Kapitule. Był to względnie krótki pontyfikat Samassyego na Spiszu wiąże się z dwoma wydarzeniami. Pierwszym było założenie fundacji emerytalnej dla księży, na którą łożyli aktywni księża, by mogła wspomagać seniorów[380]. Ponadto odrestaurował kaplicę Zápolyów w katedrze św. Marcina. Na zewnątrz odnowiono zwietrzałe elementy architektoniczne z piaskowca. Wewnątrz uzupełniono dekoracje rzeźbiarskie, a w oknach zamontowano nowe witraże, których autorem był Albert Neuhauser z Innsbrucku[381]. W kaplicy pojawił się nowy ołtarz z Pietą. Renowację i instalowanie ołtarza zakończono dopiero w 1874 r., czyli już po wyjeździe biskupa Samassy, który 18 czerwca 1873 został arcybiskupem Egeru, a 11 grudnia 1905 papież Pius X (1903–1914) mianował go kardynałem. Jozef Samassa zmarł w Egerze 20 sierpnia 1912. Po jego wyjeździe ze Spisza diecezją ponownie zarządzał w funkcji wikariusza





Ryc. 61. *Portret biskupa spiskiego Jozefa Samassy. U dołu jego herb.*

[378] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 141.
[379] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 603.
[380] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 138.
[381] M. Janovská, *Katedrálny kostol svätého Martina v Spišskej Kapitule*, s. 64.



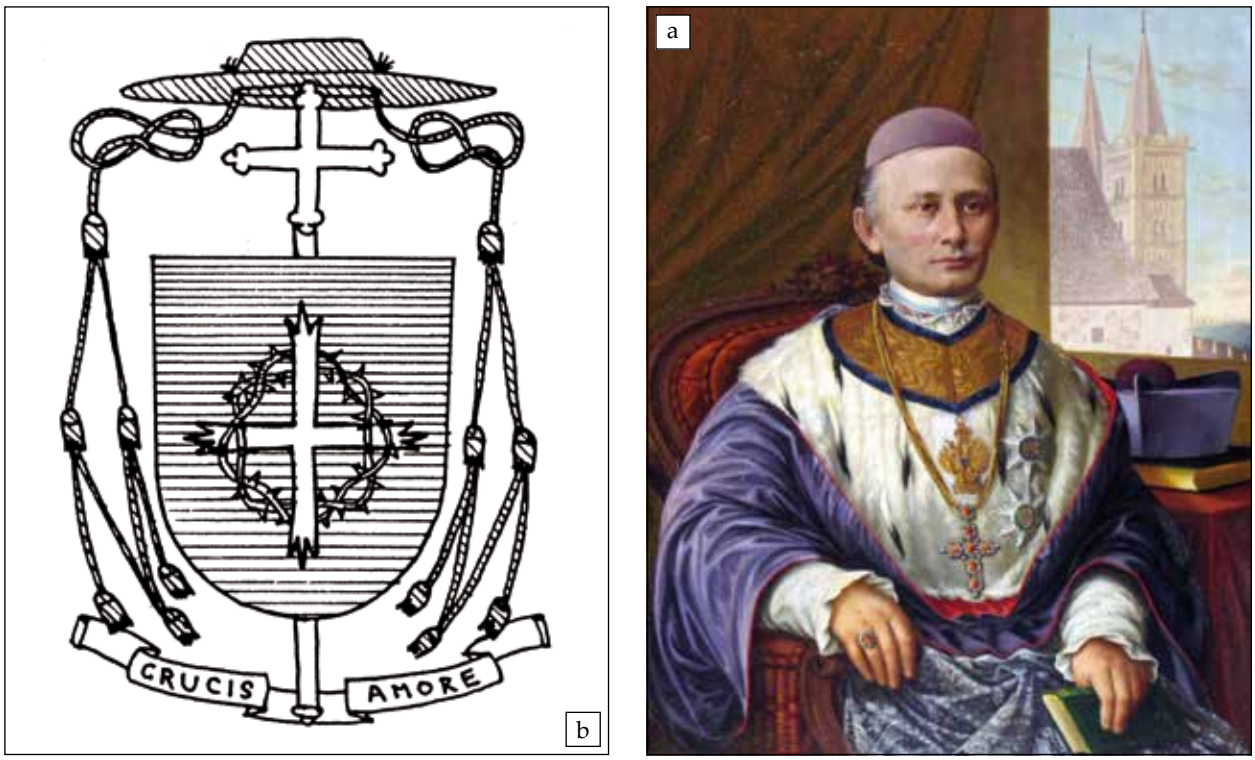
Ryc. 62. *Częścią prac restauratorskich rozpoczętych przez biskupa spiskiego Samassę w kaplicy Zápolyów było zamontowanie nowych witraży.*

kapitulnego kanonik Roman Késmárszky, który 8 września 1874 został prepozytem spiskim.

Pontyfikat biskupa Juraja Császki

Nowym biskupem na Spiszu został 28 lutego 1874 mianowany kanonik ostrzyhomski Juraj Császka, (Čáska, biskup spiski 1874–1891), zatwierdził go papież Pius IX 15 czerwca, konsekracja odbyła się w Ostrzyhomiu 19 lipca, a na Spisz przybył 2 września 1874. Warto wspomnieć, że był kuzynem swojego poprzednika Józefa Samassy, który z kolei już jako egerski arcybiskup był jednym z konsekrujących go biskupów. Juraj Császka pochodził ze słowackiej rodziny – jego prawdziwe nazwisko po ojcu brzmiało Částka, ale ponieważ w języku węgierskim nie występują obok siebie dwie spółgłoski, usunął ze swojego nazwiska głoskę „t". W latach 60. XIX w. przyłączył się jednak do grona prowęgierskich dostojników kościelnych, którzy akceptowali proces madziaryzacji. Można to dostrzec w materiałach archiwalnych w archiwum kurii. Zachowywany przez stulecia uniwersalizm łaciny jako języka kościelnego Kościoła katolickiego był w sposób zaskakujący zastępowany przez współczesny język węgierski, i to nawet w takich ważnych dokumentach jak dekrety, listy pasterskie do księży czy księgi metrykalne. Z drugiej strony należy jednak stwierdzić, że biskupowi Császce zawdzięcza się tradycję przechowywania biskupich okólników. 2 września 1874 okólnik biskupa na Spiszu został po raz pierwszy wydany drukiem (później otrzymał nazwę, która zachowała się do dziś – *Acta Curiae Episcopalis Scepusiensis*). Biskup Császka wprowadził w ten sposób nową formę komunikowania się z klerem. Każdy kapłan w diecezji dostawał swój egzemplarz aktualnego okólnika biskupa, listu pasterskiego czy innego podobnego druku. Okólniki były łamane tak jak czasopismo i ukazywały się jako periodyk kilka razy w roku. Proboszczowie i administratorzy parafii otrzymali polecenie, by na końcu roku gromadzić wszystkie numery okólników, oprawić je jak książkę i odłożyć do archiwum parafialnego[382].

[382] *Circulares litterae dioecesanae a 2-a Septembris – 31-am Decembris 1874 ad clerum Dioeceseos Scepusiensis dimissae ab episcopo Scepusiensi Georgio Császka*, Budapestini 1875, s. 1.



Ryc. 63. *a) Portret biskupa spiskiego Juraja Császki, b) herb biskupa spiskiego Juraja Császki, c) jego pieczęć.*

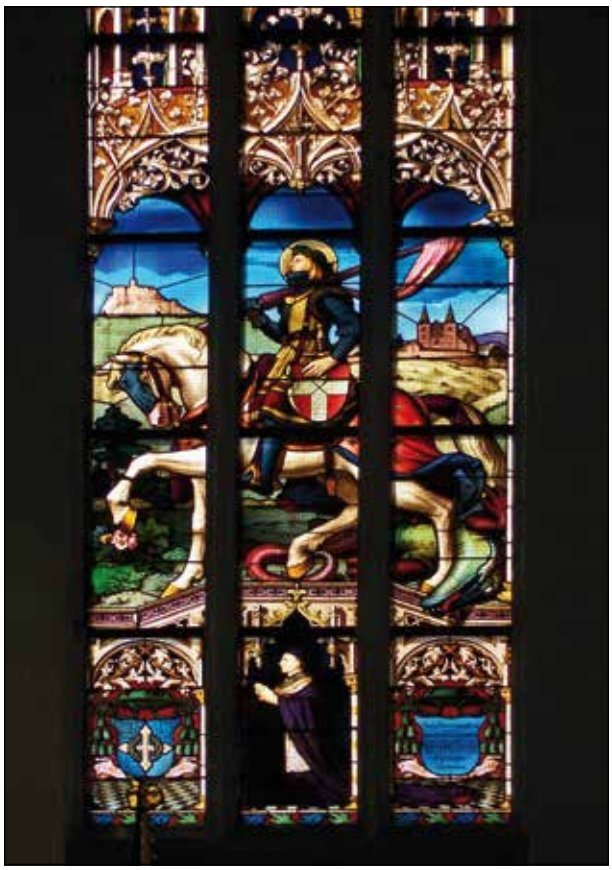
Naciski madziaryzacyjne w tym okresie dało się zauważyć także w szkołach kapitulnych[383]. W 1879 r. biskup Császka wprowadził w Instytucie Nauczycielskim w Spiskiej Kapitule węgierski jako język nauczania, co dla Słowaków oznaczało w porównaniu z wcześniejszym okresem wyraźny krok wstecz. Język słowacki pozostał jednak przedmiotem nieobowiązkowym, a praktyki nauczycielskie w szkole też odbywały się w tym języku. Taki stan utrzymał się nawet podczas najostrzejszych przejawów madziaryzacji[384].

Inna sytuacja panowała w seminarium. Tam językiem nauczania przedmiotów teologicznych była łacina. Przedmioty pomocnicze (sztuka kościelna, nauka o zdrowiu, historia Królestwa Węgier) wykładano po węgiersku i po niemiecku. Językiem konwersacji był niemiecki, węgierski, ale i słowacki, którego nauczano w wymiarze jednej godziny tygodniowo, podobnie jak języka węgierskiego. Alumni rozmawiali między sobą w języku wyznaczonym na dany dzień tygodnia. Mieli więc dni konwersacji niemieckiej, słowackiej, ale i węgierskiej[385].

[383] W 1841 r. rada namiestnicza sprawdziła, których przedmiotów w seminarium można by nauczać w języku węgierskim. Sytuację rozwiązał obszernym listem ówczesny rektor seminarium, Domink Bijacovský. Objaśniał, że do wykładania przedmiotów teologicznych najodpowiedniejsza jest łacina. Dowodził tego, mówiąc o niedojrzałości i niestabilności języka węgierskiego, jego ubogim słownictwie, jak i fakcie, że z 28 słuchaczy tylko 11 zna węgierski na zadowalającym poziomie. Zob. J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 139.

[384] V. Olejník, *Učiteľský ústav v Spišskej Kapitule*, s. 359–360.

[385] W spiskim seminarium duchownym istniała możliwość stałego doskonalenia znajomości języka słowackiego. Na wzór innych seminariów tutaj także założono Słowackie Towarzystwo Literackie (Slovenská literárna spoločnosť). Zob. J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 147.



Ryc. 64. *Katedra została wyposażona w nowe witraże, na których ich fundator biskup Császka został uwieczniony ze swoim patronem, św. Jerzym.*



Ryc. 65. *Renowację katedry św. Marcina upamiętniono osadzeniem portalu nad wejściem do zakrystii północnej wraz z tablicą pamiątkową z 1899 r.*

Biskup Császka nadal realizował idee madziaryzacji. Był współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Węgiersko-Słowackiego Towarzystwa Edukacyjnego (Magyarországi Tót Közművelődési Egyesület) założonego w 1886 r., które miało duży udział w wynaradawianiu Słowaków. Można też mówić o nim zarówno jako o miłośniku sztuki i nauki, jak i mecenasie. Był członkiem założycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, wspierał też inne mniejsze stowarzyszenia, na przykład najważniejsze słowackie towarzystwo artystyczno-naukowe po rozwiązaniu Macierzy Słowackiej w 1878 r., Towarzystwo Świętego Wojciecha (Spolok svätého Vojtecha), gdzie był nawet członkiem pierwszego zarządu[386]. Własnym nakładem wydał *Supplementum Analectorum Terrae Scepusiensis* Schmauka, *Monumenta Vaticana*, *Szepesi közlöny* i inne publikacje specjalistyczne.

Juraja Császki nie należy jednak sobie wyobrażać jako madziaryzatora z batem w ręce. Był miłym serdecznym człowiekiem, lubianym nie tylko wśród ludu, ale i w wyższych sferach. Do zamku biskupów w Spiskim Szczawniku zapraszał arcybiskupa Ostrzyhomia oraz członków rodziny panującej. Dbał o rozwój diecezji. W trakcie jego kadencji otwarto cztery siedziby zakonów żeńskich w Spiskich Włochach, Lewoczy, Rużomberku i w Twardoszynie[387]. W 1886 r. powstała parafia Čenčice, która była wcześniej filią Spiskiego Czwartku, zaś filią Čenčic zostały Michałowce[388].

W ostatnich dwóch dekadach XIX w. biskup Császka przeprowadził gruntowną restaurację katedry św. Marcina. Do północnego wejścia dobudowano przedsionek w miejsce starszej kruchty z barokowym dachem i drugi przedsionek do północnej zakrystii. Wymieniono w oknach wież romańskie elementy architektoniczne oraz dodano do nich parapety. Niektóre okna zespolone na wieżach zostały zamurowane, odremontowano całą fasadę. Zniszczone elementy kamienne zastąpiono nowymi, a uszkodzony piaskowiec z epoki romańskiej wymieniono na trawertyn, co wyraźnie zmieniło wygląd budowli. W 1888 r. rozpoczęto renowację wnętrza katedry. Polichromię, na wzór tej, jaką wykonał w katedrze św. Marcina w Bratysławie, stworzył Felix Daberto. Kierował też przeprowadzonymi w purystycznym duchu zmianami w zakresie umeblowania sakralnego. Częścią rekonstrukcji było przeniesienie elementów sepulkralnych. Usunięto sarkofagi Emeryka i Stefana Zápolyów, a ich wieka zostały użyte jako epitafia na ścianie kaplicy Zápolyów. Przeniesione albo usunięte zostały też inne nagrobki. W kościele położono nową posadzkę ceramiczną. Mniejsze

[386] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 604.
[387] J. Vencko, *Dejiny Štiavnického opátstva na Spiši*, s. 139.
[388] *Additamenta*, s. 685.

zmiany objęły także zakrystię północną. W świątyni zamontowano dwoje nowych organów na obu emporach i kolejne mniejsze organy w kościele[389]. Za pontyfikatu biskupa Császki katedrze św. Marcina nadano kształt, jaki przetrwał do dziś. Rekonstrukcja ta kończy historię większych prac budowlanych na terenie całej Spiskiej Kapituły, która 1 stycznia 1876 uzyskała status samodzielnej miejscowości[390]. Jedyną późniejszą budową przeprowadzoną w okresie, którego nie obejmuje już niniejszy tekst, jest budowa Instytutu Nauczycielskiego i przebudowa seminarium duchownego w latach 30. XX w.

27 października 1891 Jerzy Császka został mianowany arcybiskupem Kalocsy i opuścił Spisz[391]. Zarządzanie diecezją przejął wikariusz kapitulny, novijskinovijski biskup tytularny i prepozyt spiski Franciszek Liptay.

Pontyfikat biskupa Pavla Szmrecsányego

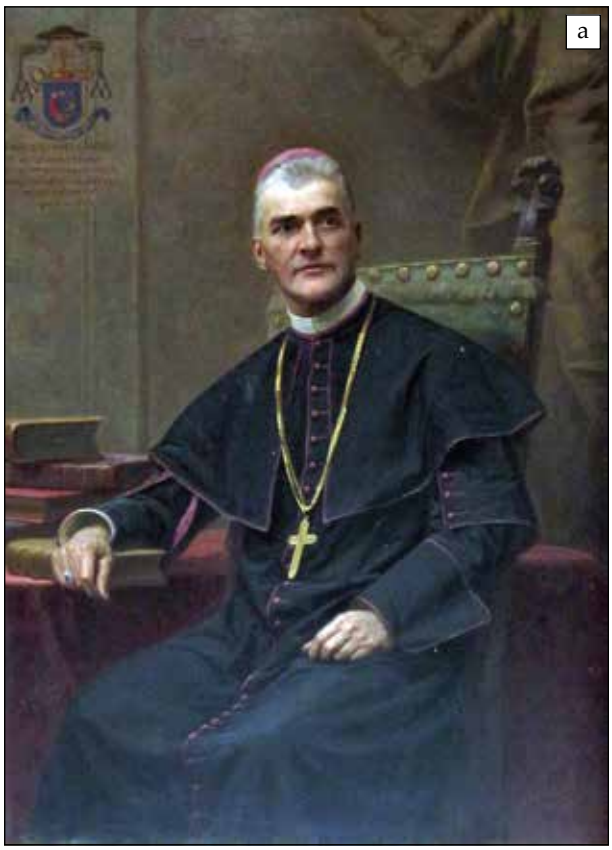
1 grudnia tego samego roku biskupem spiskim został kanonik egerski Pavol Szmrecsányi (Smrečáni, biskup spiski 1892–1903). 17 grudnia mianowanie potwierdził papież Leon XIII (1878–1903) i Szmrecsányi został konsekrowany w katedrze w Egerze 27 marca 1892. Ingres odbył się 15 maja w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Paweł Szmrecsányi był słabego zdrowia i najczęściej przebywał w zamku w Spiskim Szczawniku. Lubił też chodzić na wycieczki po okolicznych górach. W 1896 r. nad Stawem Hranownickim zbudował willę nazwaną Püspökháza (Dom Biskupów), gdzie spędzał każde lato. Miłość do przyrody i sąsiedztwo lasów biskupich z murańskimi dobrami Coburgów zapoczątkowała serdeczną przyjaźń biskupa z księciem i późniejszym carem bułgarskim Ferdynandem I Coburgiem (car bułgarski 1908–1918). Wydzierżawił mu nawet rewir do polowań w lasach na skraju Tatr Niskich. W 1907 r. car wynajął mu również willę nad Stawem Hranownickim, luksusowo ją urządził i zbudował obok niej basen. Dwa lata później zbudował na Smreczanach pod Kralową Holą zameczek myśliwski jako swoje locum na Spiszu[392].

Biskup Szmrecsányi mimo to nie zaniedbywał swoich obowiązków duszpasterskich. Kontynuował prace restauratorskie w katedrze św. Marcina, zarządzał także dobrami biskupimi. Był przewodniczącym komisji wysyłającej księży katolickich do USA. Za jego urzędu wprowadzono niewielkie zmiany w strukturze kapituły spiskiej, m.in. w duchu ustaleń soboru trydenckiego w 1900 r. po raz pierwszy mianowano kanonika-penitencjarza. Nie była to godność, ale raczej funkcja, urząd[393]. Jego rolą było przede wszystkim udzielanie sakramentu pokuty i pojednania w kościele katedralnym i udział w funkcjonowaniu kapituły. Mógł słuchać spowiedzi, udzielać rozgrzeszenia bez specjalnego pozwolenia ordynariusza i był kimś na wzór proboszcza w ramach całej diecezji. Jego uprawnienia nie dotyczyły osób podlegających bezpośrednio papieżowi lub biskupowi[394].

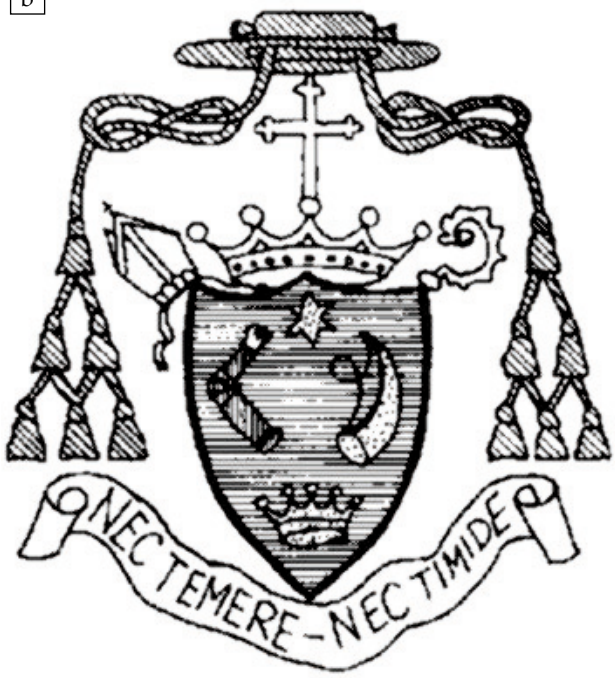
Niestety, również biskup Szmrecsányi, podobnie jak jego dwaj poprzednicy, uległ tendencjom madziaryzacyjnym i wspierał używanie języka węgierskiego. Przez jakiś czas był przewodniczącym Towarzystwa Świętego Władysława, które propagowało język węgierski (ale też i katolicyzm) w dzisiejszej Rumunii i w USA. Słowacy nie akceptowali jednak takich działań. Postawę słowackiej inteligencji na Spiszu najlepiej wyraził w swoim tekście z 28 lipca 1891 ksiądz Stefan Mišík:

> *My pragniemy i żądamy tylko, aby przez obłędne madziaryzowanie naszego ludu nie ucierpiała religia i dobre obyczaje Słowaków węgierskich, którzy mają prawo oczekiwać od swoich biskupów, księży i nauczycieli, aby im wskazywali drogę zbawienia za pośrednictwem swojej słowackiej mowy i uznawali ich narodowe odrębności z taką przynajmniej wrażliwością, z jaką je uznają misjonarze katoliccy u ludności tubylczej w Indiach, Chinach czy w Afryce*[395].

[389] M. Janovská, *Katedrálny kostol svätého Martina v Spišskej Kapitule*, s. 64–65.
[390] *Initia*, s. 6.
[391] Zmarł w Budapeszcie 4 sierpnia 1904. Zob. P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, s. 32.
[392] R. Holec, *Coburgovci a Slovensko*, Bratislava 2010, s. 183–184.
[393] *Initia*, s. 22.
[394] M. Glejtek, *Príspevok k výskumu organizačnej štruktúry Spišskej kapituly*, s. 51.
[395] Š. Šmálik, Dvanásti spišskí biskupi, rkp., s. 18.



a



b



c

Ryc. 66. *a) Portret biskupa spiskiego Pawła Szmrecsányego, b) herb biskupa spiskiego Pawła Szmrecsányego, c) jego osobista pieczęć.*

W 1895 r. założono w seminarium duchownym w Spiskiej Kapitule szkołę – koło retoryki kaznodziejskiej. Prace przygotowawcze do jej otwarcia rozpoczął jeszcze biskup Császka. Początkowo nie dało się odczuć nacisków madziaryzacyjnych, ale w 1899 r. biskup Szmrecsányi wydał dla koła nowy statut, który pozwalał zajmować się w nim literaturą węgierską i kształtować węgierski patriotyzm. Oficjalnie koło nosiło nazwę Węgierskie kościelnokaznodziejskie i literackie koło alumnów spiskokapitulnych (A Szepeshelyi növendék – papság Magyar egyházszónoklati és irodalmi köre). W tym kształcie koło funkcjonowało aż do 1 kwietnia 1917, kiedy odbyło się jego ostatnie posiedzenie. Po powstaniu Pierwszej Republiki Czechosłowackiej zmienił się zakres jego działalności i nazwa na Towarzystwo Świętego Pawła[396].

10 maja 1903 Pavol Szmrecsányi został mianowany biskupem w Wielkim Waradynie (Oradea, dziś Rumunia). Swoją ulubioną siedzibę w Spiskim Szczawniku opuścił z żalem dopiero na początku października[397]. Administrowanie diecezją do ingresu nowego biskupa przejął wikariusz kapituły Ferdinand Fertsek (Ferček).

[396] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 149.

[397] Paweł Szmrecsányi zmarł 8 sierpnia 1908 w St. Moritz (Szwajcaria). W jego pogrzebie w rodzinnych Szaryskich Drawcach wziął m.in. udział Ferdynand Coburg. Zob. P. Zubko, M. Švárny, *Spišskí biskupi*, s. 35.

Pontyfikat biskupa Alexandra Párvyego

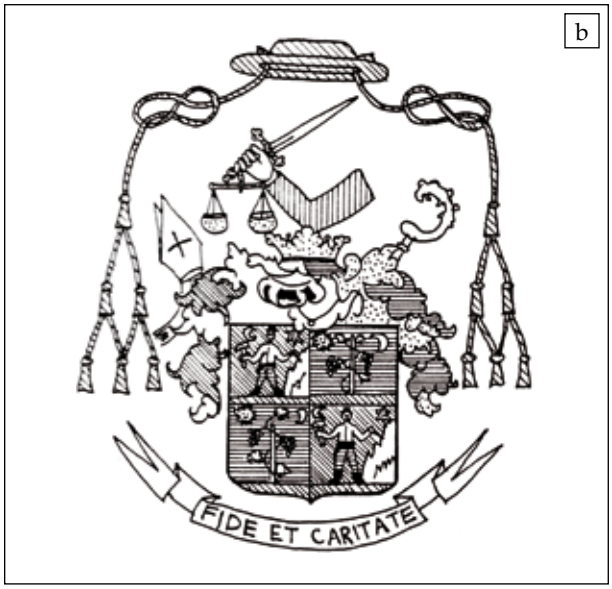
Doktor teologii Alexander Párvy (biskup spiski 1904–1919) został mianowany 6 kwietnia 1904. Wcześniej pełnił funkcję biskupa pomocniczego w Egerze. Papież Pius X zatwierdził jego mianowanie 25 czerwca, a uroczysty ingres do katedry św. Marcina odbył się 11 września 1904. W osobie biskupa Párvyego na czele diecezji spiskiej stanął świetnie wykształcony człowiek i (po Ladislavie Pyrkerze kolejny) poeta. Miał szlachecki rodowód, jak jego poprzednicy Samassa, Császka i Szmrecsányi, ale należał do grona wysokich dostojników kościelnych o węgierskiej orientacji. Zupełnie nie pojmował dążenia Słowaków do autonomii. Mimo to po przybyciu na Spisz podobno nauczył się języka słowackiego[398].

W przededniu wojny światowej sytuacja na Słowacji rozwinęła się w zupełnie innym kierunku. Duchowieństwo słowackie włączyło się do polityki już w tym okresie[399]. Inteligencja świecka nie była zbyt liczna, co więcej, pozostawała pod wpływem praskiego liberalizmu. To spowodowało, że do polityki, zwłaszcza po stronie katolików, musieli się włączyć narodowo uświadomieni księża, z których najbardziej znany był Andrzej Hlinka. Wymienić też trzeba jeszcze kilku z nich: Ignác Grebáč-Orlov, Marián Blaha, Ján Richter, Anton Hromada, František Tománek czy przyszły spiski biskup diecezjalny Ján Vojtaššák[400].

Na aktywność polityczną kleru nie wyrażali zgody ich przełożeni – biskupi. Tak było również na Spiszu. Stosunek biskupa Párvyego do słowackich kapłanów o orientacji narodowej najlepiej charakteryzują trzy przypadki. W 1905 r. za rzekomy panslawizm przeniósł proboszcza z Luczek Ladislava Moyša do Zuberca na Orawie. Nastąpiło to w asyście żandarmów, ponieważ mieszkańcy Luczek nie pozwalali zabrać swojego duszpasterza. W proteście przeciw decyzji biskupa wierni w Luczkach przestali (aż do 1911 r.!) chodzić do miejscowego kościoła[401].

Bardzo kontrowersyjne były też relacje biskupa Párvyego ze słowackim księdzem katolickim





Ryc. 67. *a) Portret biskupa spiskiego Alexandra Párvyego, b) jego herb.*

[398] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 604.
[399] Więcej na ten temat m.in. I. Chalupecký, *Katolicizmus na Slovensku do roku 1918*, „Viera a život", 7, 1997, s. 82–90.
[400] R. Letz, *Biskup Ján Vojtaššák a slovenská politika v medzivojnovom období*, w: *Spišský biskup Ján Vojtaššák. Zborník príspevkov z vedeckej konferencie*, red. I. Chalupecký, Spišské Podhradie 2003, s. 33 et passim.
[401] K. Bužbacherová, Národní dejatelia na Spiši v posledných decéniách Uhorského kráľovstva. Praca dyplomowa, Katedra histórie Filozofickej fakulty UCM v Trnave, Trnava 2014, s. 59–60.



Ryc. 68. *Budynek szkoły dla nauczycieli za czasów biskupa Alexandra Párvyego.*

Štefanem Mišíkiem, proboszczem w dalekim Hnilczyku. Już samo „skazanie" ważnego słowackiego kapłana na pracę w tak odległej placówce wiele mówi. Z drugiej strony należy zaznaczyć, że biskup spiski Alexander Párvy powołał właśnie Štefana Mišíka w 1908 r. na członka wigilancji diecezji spiskiej i radcę konsystorza. Zlecił mu też przekład egerskiego *Małego katechizmu* na język słowacki[402]. Przypuszczalnie biskup wykonał ten pojednawczy gest dopiero wtedy, gdy spotkał się osobiście z Andrejem Hlinką, przywódcą słowackiego ruchu katolickiego na przełomie wieków i w pierwszych dekadach XX w.

Pośrednią konsekwencją napiętych stosunków Párvyego i Hlinki były tragiczne wydarzenia w Czernowej (Černová). Andrej Hlinka, od 1905 r. proboszcz w Rużomberku, postanowił zbudować nowy kościół w rodzinnej Czernowej, filii Rużomberka. Budowa trwała od 1905 do 1907 r. W samym mieście Hlince udało się wprowadzić do władz miejskich nowych członków, którzy w większości reprezentowali słowackie idee narodowe. W 1906 r. naraził się jednak władzom rządowym, bowiem w wyborach popierał słowackiego kandydata przeciw kandydatowi rządowemu. Na reakcję biskupa Párvyego nie trzeba było długo czekać. Nałożył na Hlinkę suspensę, wkrótce ksiądz został aresztowany i uwięziony w Rużomberku, gdzie sąd skazał go na 2 lata, a odbywanie kary miałoby się rozpocząć 30 listopada 1907. Po procesie zwolniono go z więzienia 6 grudnia 1906. Hlinka odwołał się do Watykanu i ostatecznie spór ze swoim biskupem wygrał. Párvy musiał 8 kwietnia 1909 odwołać suspendowanie Hlinki[403]. W 1907 r. rozegrały się tragiczne wydarzenia w Czernowej. Budynek tutejszego kościoła był niemal gotowy (brakowało tylko organów) i należało już myśleć o jego konsekracji. Wtedy jednak pojawił się największy problem. Pochodzący z Czernowej Hlinka, który miał największe zasługi w zbudowaniu kościoła, był suspendowany, a więc pozbawiony wszelki praw kapłańskich. Na rozwiązanie tej sytuacji nie można było czekać, bo 30 listopada Hlinka miał pójść do więzienia. Dla większości wiernych jego obecność na konsekracji była bardzo ważna, zwrócili się więc kilkakrotnie z prośbą do biskupa Párvyego o poświęcenie kościoła, o załagodzenie konfliktu z Hlinką i o cofnięcie mu suspensy. Biskup reagował jedynie przekładaniem terminu konsekracji, która ostatecznie miała się odbyć w niedzielę 27 października. W napiętej atmosferze w dzień poświęcenia licznie zgromadzeni mieszkańcy Czernowej przywitali księży: dziekana dekanatu Rużomberok Marcina Pazúrika, rużomberskiego administratora Józefa Fischera, ludrowskiego administratora Franciszka Hanzélyiego (Hanzéli) oraz rużomberskiego katechetę Izydora Kalocsayego (Kaločaj), którym towarzyszyli przedstawiciele żupy, organista, kościelny i inni. Z względu na niepokoje w Czernowej, które miały miejsce w poprzednich dniach (anonimy z groźbami pod adresem biskupa Párvyego i dziekana Pazúrika, ataki słowne na przedstawicieli żupy i magistratu, obrabowanie kościoła i jego zamknięcie, by zapobiec konsekracji pod nieobecność Hlinki), wezwano żandarmów, którzy w przeddzień

[402] Tamże, s. 70.

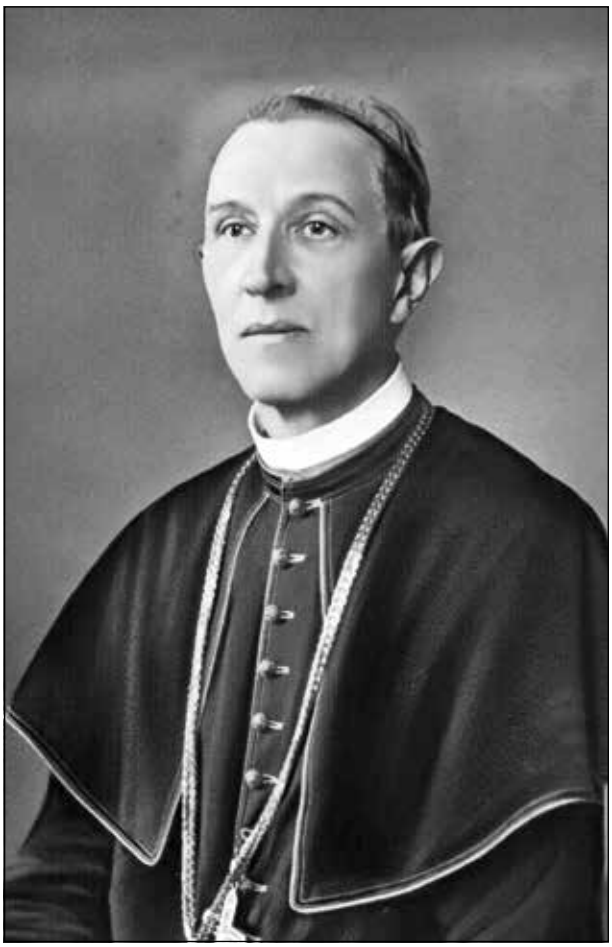
[403] Więcej na temat sporu i procesu zob. A. Bagin, *Spor kňaza Andreja Hlinku s biskupom Mons. Alexandrom Párvym*, w: *Andrej Hlinka a jeho miesto v slovenských dejinách*, red. F. Bielik, Š. Borovský, Bratislava 1991, s. 26–41.

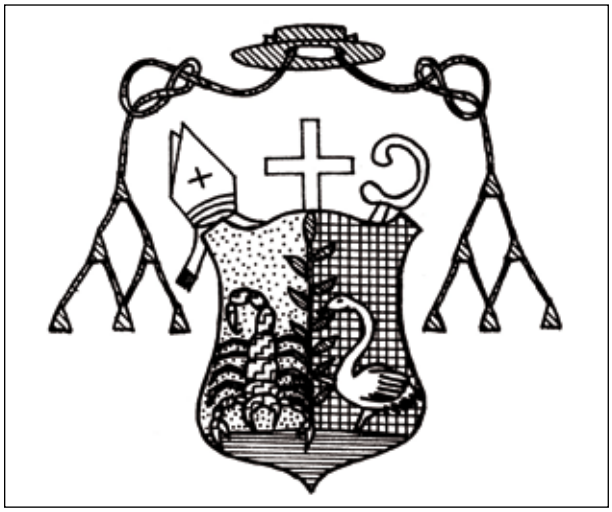
konsekracji i następnego dnia wcześnie rano otrzymali wsparcie. Oddział w zwartym szyku torował drogę przez tłum dla przejeżdżających powozów. W zamieszaniu, jakie nastało, ludzie zaczęli chwytać konie za uzdy, hajduk atakował ich pałką, a dowódca żandarmów wydał rozkaz strzelania[404]. Poległo 15 osób, a kolejnych 59 stanęło później przed sądem, gdzie zostali oskarżeni o akty przemocy wobec władz publicznych i osób prywatnych[405].

Tragedia w Czernowej była wierzchołkiem góry lodowej. Prześladowania narodowe na mniejszą skalę, jak już wspomniano, objęły całą diecezję[406]. Biskup Párvy najwyraźniej nie pojmował rozwoju sytuacji lub traktował go jako przejaw oporu wobec władzy. Mimo wszystko starał się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki biskupie. Świadczą o tym choćby działania związanie z Instytutem Nauczycielskim i seminarium duchownym w Spiskiej Kapitule.

Do 1909 r. Instytut Nauczycielski mieścił się we wschodnim skrzydle seminarium duchownego. Alexander Párvy już w trakcie swojej pierwszej wizyty po ingresie obiecał instytutowi nową siedzibę. W latach 1909–1910 polecił zaadaptować budynek byłego gimnazjum jezuickiego, który sąsiadował z seminarium i do tej pory służył jako biskupi spichlerz. Instytut Nauczycielski przeprowadził się do nowych pomieszczeń 26 listopada 1910. W Spiskim Podgrodziu założono samodzielną jednoklasową szkołę ludową, która pełniła funkcję instytutowej szkoły ćwiczeńinstytutowej szkoły ćwiczeń[407].

Pierwsza wojna światowa nie dotknęła bezpośrednio Spisza. Choć seminarium duchowne w Spiskiej Kapitule było przygotowane do pełnienia roli szpitala polowego, a spiscy alumni na apel biskupa Párvyego zgłosili się na ochotnika do pracy w charakterze sanitariuszy, nie doszło jednak do tego. Klerycy, którzy w momencie wybuchu wojny mieli już maturę, zostali zgodnie z węgierskim prawem zwolnieni ze służby wojskowej i mogli kontynuować studia teologiczne, ale klerycy gimnazjaliści, jeszcze bez matury, ale będący w wieku 18 lat, musieli wstąpić do wojska. W niższych rocznikach ubywało więc słuchaczy i dlatego w roku szkolnym 1917/1918 w seminarium było już tylko dziewięciu studentów, a w następnym





Ryc. 69. *Spiski biskup pomocniczy Martin Kheberich. U dołu jego herb.*

[404] R. Holec, *Tragédia v Černovej a slovenská spoločnosť*, Martin 1997, s. 111–118.
[405] Tamże, s. 160.
[406] P. Zubko, *Dejiny Spišského biskupstva*, s. 604–605.
[407] V. Olejník, *Učiteľský ústav v Spišskej Kapitule*, s. 366.



Ryc. 70. *Spiska Kapituła przed pierwszą wojną światową.*

roku seminarium nie otwarto w ogóle. Przełożeni i profesorowie odchodzili na probostwa i w ostatnim wojennym roku szkolnym zostali tam tylko rektor, prefekt (będący jednocześnie ojcem duchownym) i administrator (jednocześnie wicerektor), a nauczało jedynie dwóch z nich[408].

W roku wojennym 1915 biskup Párvy poważnie zachorował. Nie mógł zatem w pełni poświęcić się swoim obowiązkom duszpasterskim i zwrócił się do papieża Benedykta XV (1914–1922) o przydzielenie biskupa pomocniczego. 9 grudnia 1915 papież mianował doktora teologii Martina Khebericha (Keberič, spiski biskup pomocniczy 1915–1919), biskupa tytularnego Sabraty. Jego konsekracja odbyła się 20 lutego 1916 w kaplicy seminarium centralnego w Budapeszcie. Martin Kheberich bardzo dobrze znał problemy i specyfikę diecezji. W 1901 r. był sekretarzem biskupa Szmrecsányiego, później kanonikiem i archidiakonem katedry. Był więc dobrze przygotowany do pomocy w zarządzaniu diecezją. Biskup Párvy wyjechał na leczenie do Budapesztu, skąd już nie wrócił. Po powstaniu Pierwszej Republiki Czechosłowackiej rząd go nie uznał i nie otrzymał zgody na pełnienie funkcji[409]. 8 września 1918 biskup Párvy powierzył biskupowi pomocniczemu Martinowi Khebericowi zarządzanie diecezją jako wikariuszowi generalnemu ze wszystkimi uprawnieniami biskupa. W swoim dekrecie biskup Párvy udzielił mu: 1. wszystkich uprawnień ordynariusza z wyjątkiem przypadków zarezerwowanych dla ordynariusza, a sobie zastrzegł wszystkie obowiązujące w diecezji rozstrzygnięcia dotyczące seminarium diecezjalnego, następnie mianowania egzaminatorów na egzaminy prosynodalne i sędziów trybunału oraz zatwierdzanie kandydatów na beneficja kościelne, przedstawianych przez patronów, zastrzegł sobie też udzielanie pochwał, wyróżnień i tytułów zasłużonym księżom; 2. wyposażył go także w jurysdykcję w odniesieniu do wszystkiego, co ma jurysdykcję delegowaną od Stolicy Apostolskiej jak też we wszystkie kompetencję, które jako ordynariusz spiski otrzymał od świętych kongregacji[410]. Martin Kheberich zarządzał diecezją aż do marca 1919 r., kiedy to rząd czechosłowacki zmusił go do ustąpienia.

Koniec wojny i powstanie Pierwszej Republiki Czechosłowackiej przyniosły ważne zmiany w całym Kościele na Słowacji, a zatem i na Spiszu. Diecezja została bez biskupa. Należało pogodzić się z wieloma trudnymi kwestiami, takimi jak: zubożenie bazy gospodarczej biskupstwa, korekty terytorialne na północy diecezji, wyjazd niektórych księży na Węgry albo do Polski, spory starszego pokolenia prowęgiersko nastawionych kapłanów z młodym pełnym zapału słowackim klerem. Istotne były również stosunki wewnętrzne w nowo powstałej republice, które nie sprzyjały środowiskom katolickim. Wszystkie te trudy łagodziła radość z wolności, względnej samodzielności i możliwości rozwoju. Nadzieją napawała też generacja młodej słowackiej inteligencji, która od tego momentu mogła swobodnie realizować swoje idee. Biskupstwo spiskie i Kościół na Spiszu stopniowo, choć powoli wyzwalający się ze średniowiecznych anachronizmów, rozpoczął kolejny, zupełnie nowy, bywało że tragiczny etap swojej historii.

[408] J. Špirko, *Výchova kňazstva na území spišskej diecézy*, s. 151–152.

[409] Alexander Párvy zmarł 24 marca 1919 w Budapeszcie i został pochowany na miejskim cmentarzu. 15 listopada 1977 jego szczątki przeniesiono do mauzoleum uniwersyteckiego w Budapeszcie, gdzie spoczywają sławni węgierscy poeci. Zob. P. Zubko, M. Švárrny, *Spišskí biskupi*, s. 35–36.

[410] *Acta Curiae Episcopalis Scepusiensis*, 12, 1918, s. 41–42.

Monika Bizoňová

Historia reformacji na Spiszu

Jednym z ważnych ruchów w XVI w., który w późniejszych latach miał wpływ na historię całej Europy, było dążenie do przeprowadzenia zmian w Kościele katolickim, zwane ogólnym mianem reformacja. Pod wpływem tego ruchu jednolite do tej pory chrześcijaństwo zachodnie uległo podziałowi na dwa wyznania – katolickie i protestanckie. Podobnie jak w innych krajach, także w Królestwie Węgierskim idee reformacji naruszyły monopol duchowy Kościoła katolickiego. W tym okresie Kościół protestancki powstawał stopniowo również na terytorium późniejszej Słowacji.

Idee reformacyjne zaczęły przenikać do Królestwa Węgierskiego krótko po 1517 r. Już w 1520 r. pleban z Lubicy Tomasz Preissner jako pierwszy przeczytał z ambony tezy Lutra[1]. Jednym z pierwszych i najważniejszych ośrodków propagowania idei reformacyjnych stał się dwór królewski w Budzie. Zbiegiem okoliczności był on powiązany z dworem cesarskim, nie tylko poprzez kontakty dyplomatyczne, ale też rodzinne, za pośrednictwem królowej węgierskiej Marii Habsburżanki, która była siostrą cesarza Karola V oraz przyszłego króla Węgier Ferdynanda I. Podczas swojego pobytu w Wiedniu i Innsbrucku Maria zapoznała się z poglądami humanisty Erazma z Rotterdamu. Wiadomo, że jej spowiednikiem i nadwornym kapelanem był Konrad Cordatus, zwolennik Marcina Lutra, a później też Jan Henckel z Lewoczy[2].

Pierwszym i długo jedynym stanem, który utożsamił się z nauką reformacji w okresie poprzedzającym bitwę pod Mohaczem, było mieszczaństwo – szczególnie patrycjat miast królewskich na środkowej i wschodniej Słowacji. Dużą rolę w propagowaniu idei reformacyjnych odegrały rady miejskie, które dysponowały prawem patronatu, oraz szkoły, w których omawiano idee humanizmu, a także literatura skierowana przeciwko papiestwu[3]. W 1521 r. pisma Lutra dotarły do Bańskiej Szczawnicy, gdzie w 1522 r. rada miejska zaprosiła kaznodzieję Szymona Bernhardta ze Śląska, który głosił kazania w duchu reformacyjnym. W Bańskiej Bystrzycy, Zwoleniu i Kremnicy naukę Lutra propagowali Konrad Cordatus i Jan Kresling. W Bardiowie (Bardejov) działali w tym czasie Wolfgang Schustel oraz Izajasz Lang, a w Koszycach magister Achacius[4].

Szlachta węgierska początkowo zajęła radykalnie negatywne stanowisko wobec reformacji. Podczas sejmu w Budzie 24 kwietnia 1523 domagała się ona od króla, by uznał zwolenników idei reformacyjnych za jawnych heretyków, wrogów Matki Boskiej oraz ukarał ich konfiskatą majątku i śmiercią. Rok później zostało wydane rozporządzenie królewskie skierowane przeciwko zwolennikom reformacji i ich pismom, a już w maju 1525 r. podczas sejmu krajowego padło żądanie szlachty węgierskiej, by usunięto z dworu królewskiego wszystkich Niemców. Zostało też przyjęte prawo, zgodnie z którym heretycy mieli zostać uwięzieni i wytępieni[5].

Punktem zwrotnym w historii reformacji stała się bitwa pod Mohaczem (29 sierpnia 1526), podczas której w walce z Turkami wojska węgierskie poniosły sromotną klęskę, której skutki były katastrofalne. Rozpoczęła się walka o koronę węgierską, o którą starali się dwaj kandydaci. W latach 40. XVI w. doszło do podziału Królestwa Węgierskiego na trzy części. Rozpad dotychczasowej jedności religijnej był logicznym skutkiem

[1] D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, Liptovský Mikuláš 2004, s. 30.
[2] Zob. P. Kónya, *Lutherská konfesionalizácia: Proces vieroučného, organizačného a cirkevnosprávneho zjednocovania evanjelickej cirkvi augsburského vierovyznania na území Slovenska*, w: *Konfesionalizácia na Slovensku v 16.–18. storočí*, red. P. Kónya et al., Prešov 2010, s. 18–20.
[3] Zob. M. Bodnárová, *Vplyv mestských rád na cirkevný život miest v 16. storočí*, w: *Evanjelici a evanjelická teológia na Slovensku*, red. D.P. Daniel, Bratislava 1999, s. 35–54.
[4] D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 83–85.
[5] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, Liptovský Sv. Mikuláš 1935, s. 43–45.



Ryc. 71. *Do historyzujących koncepcji na temat powstania ruchu protestanckiego i luteranizmu w Królestwie Węgierskim należała legenda o ich poprzednikach w ruchu husyckim z XV w.: a) strona tytułowa dziejów Kościoła ewangelickiego z 1710 r., b) spalenie na stosie Jana Husa w Konstancji, c) Jan Żiżka jako symbol bojownika o równość religii.*

tej sytuacji. Kościół katolicki został osłabiony, ponieważ na polu bitwy zginęli najważniejsi węgierscy dostojnicy kościelni: arcybiskup ostrzyhomski Władysław Szalkai (Salka), arcybiskup Kalocsy Paweł Tomori, pięciu innych biskupów i wielu prałatów. Niewystarczająca liczba biskupów w królestwie spowodowała, że diecezje nie były odpowiednio zarządzane; biskupi często też administrowali sąsiednimi diecezjami, przez co Kościół katolicki nie mógł przeciwstawić się reformacji z większą siłą. Kolejnym problemem Kościoła katolickiego była niewystarczająca liczba księży. Świadczą o tym wizytacje kanoniczne z lat 60. XVI w. W wielu parafiach, także wskutek zagrożenia tureckiego, był w tym czasie wakat. Dość znaczne ilość księży nie była w stanie poświadczyć swoich święceń. Niektórzy z nich spontanicznie przechodzili na stronę reformacji.

Reformacja na Spiszu

Reformacja na terytorium dzisiejszej Słowacji nie miała tak radykalnego przebiegu jak w krajach niemieckich. Ogarnęła jednak obszar Spisza. W pierwszej połowie XVI w. także ta żupa węgierska zaczęła stopniowo przekształcać się w protestancką, lecz przez długi czas nie wiadomo było za którym wariantem reformacji się opowie. Ostatecznie jednak to właśnie Spisz stał się jedną z kolebek Kościoła ewangelicko-augsburskiego, także w wymiarze całego królestwa.

Pierwotne przesłanie Marcina Lutra znajdowało naturalny odzew szczególnie pośród ludności miejskiej, która preferowała język niemiecki. Było to przeważnie lepiej sytuowane mieszczaństwo z obszaru dzisiejszej Słowacji. Istotną rolę w tym procesie odegrało zatem pokrewieństwo językowe, nie można jednak zapomnieć o ważnych kontaktach handlowych tej warstwy społecznej z zagranicą. Sasi spiscy umacniali wtedy swoją odwieczną wyjątkową pozycję prawną w miastach również poprzez przyjęcie „wiary narodowej". Jak już wspomniano, ludność Spisza zapoznała się z tezami Lutra i jego nauką w 1520 r., kiedy to Tomasz Preissner, pleban w Lubicy, odczytał z ambony 95 tez reformatora z Wittenbergi[6].

Od 1520 r. do miast spiskich zaczęli też powracać studenci, którzy uczyli się za granicą, głównie w Krakowie i Niemczech. Kilku z nich studiowało bezpośrednio w Wittenberdze i było uczniami Marcina Lutra oraz Filipa Melanchtona. Historycy tacy jak Jozef Hradský czy Győző Bruckner podają, że pierwsi mieszkańcy Królestwa Węgier, którzy zapoznali się z nauką reformacyjną w Wittenberdze bezpośrednio od Filipa Melanchtona, pochodzili właśnie ze Spisza. Byli to Marcin Sziriak i Jan Siegler, obaj z Lewoczy[7].

Idee reformacji były zatem obecne na Spiszu już przed 1526 r. Początkowo ich zasięg ograniczał się tylko do węższych kręgów. W życiu religijnym nie dochodziło do istotniejszych zmian zewnętrznych. W tej fazie rozwoju reformacji można zatem zauważyć w głównej mierze zdobywanie zwolenników, a w mniejszym stopniu wprowadzanie reform kościelnych na szerszą skalę.

Należy też odnotować działania prepozyta spiskiego Jana Horvátha z okresu przed bitwą pod Mohaczem. Wydał on już 20 sierpnia 1524 edykt, w którym groził zwolennikom nowych idei ekskomuniką i konfiskatą majątku. Mimo to również na Spiszu reformacja zaczęła odnosić większe sukcesy[8]. Jej gorliwym zwolennikiem miał zostać sam Jan Horváth.

Po bitwie pod Mohaczem sytuacja jeszcze bardziej sprzyjała reformacji, ponieważ obaj opozycyjni królowie[9] dążąc do pozyskania na swoją stronę szlachty, byli jej przychylni. Między innymi wskutek tego pojawiło się wówczas na Spiszu wielu kaznodziejów. Ich działalność i praca wśród ludności doprowadziły do tego, że mieszkańcy stopniowo zaczęli opowiadać się po stronie nowych idei.

Część historyków uważa za zwiastun reformacji na Spiszu działania wspomnianego już Jana Henckla (1481–1534), humanisty, który pochodził z bogatej rodziny mieszczańskiej z Lewoczy i zdobył wykształcenie na uniwersytetach w Wiedniu i Krakowie. Od 1513 r. pełnił funkcję plebana Lewoczy i to właśnie na jego zaproszenie w 1520 r.[10] przybył do tego miasta znany angielski humanista Leonard Cox[11], z którym związane są początki nauczania humanistycznego w szkole miejskiej w Lewoczy (1520/1521). Wydaje się prawdopodobne, że właśnie w tym czasie Henckel zapoznał się też bliżej z nauką Marcina Lutra. W swoim rodzinnym mieście miał jednak nie tylko zwolenników, ale też przeciwników. Dlatego we wrześniu 1522 r. przyjął niespodziewanie miejsce plebana w Koszycach. Stamtąd już w 1525 r. trafił aż na

[6] D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 30.

[7] J. Hradszky, *Das Zipser Haus und dessen Umgebung*, Igló 1884, s. 127; zob. G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció története a Szepességen*, Budapest 1922, s. 54–55.

[8] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció története a Szepességen*, Budapest 1922, s. 55.

[9] W bitwie pod Mohaczem zginął król Węgier Ludwik II Jagiellończyk. Ze względu na to, że nie miał potomstwa, rozpoczęła się walka o koronę węgierską między dwoma kandydatami: Ferdynandem Habsburgiem i Janem Zápolyą. Ich rywalizacja zakończyła się podpisaniem traktatu pokojowego w Wielkim Waradynie (dziś Oradea, Rumunia) w 1538 r., na podstawie którego dokonano podziału Królestwa Węgierskiego na dwie części.

[10] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, tłum. i red. J. Bal, J. Förster, A. Kauffmann, Lőcse 1910, s. 19.

[11] Leonard Cox, angielski poeta i pedagog humanistyczny. Ukończył studia w Cambridge, Paryżu, Tybindze, Wittenberdze i Krakowie. Po wyjeździe z Lewoczy działał w latach 1521–1524 w Koszycach, w 1525 r. wrócił do Krakowa, a od 1541 r. był rektorem szkoły w Reading.



Ryc. 72. *Drukowana ilustracja z XIX w. przedstawiająca przeciwników i zwolenników nauk Marcina Lutra.*

dwór królewski, gdzie został nadwornym kaznodzieją królowej Marii Habsburżanki. W tym otoczeniu zapoznał się z dziełami Erazma z Rotterdamu. Następnie w 1526 r. powrócił do Koszyc, gdzie podobno głosił już kazania w duchu reformacyjnym. W 1528 r. był ponownie kaznodzieją królowej Marii[12]. Mimo że w 1529 r. zapraszała go rada miejska z Koszyc – a także rada miejska z Lewoczy – by powrócił do swojego wcześniejszego miejsca działalności, Henckel odrzucił te propozycje. Ważnym wydarzeniem w jego życiu był udział w sejmie augsburskim w latach 1528–1529, gdzie towarzyszył królowej Marii. Spotkał się tam z Filipem Melanchtonem, z którym przeprowadził kilka rozmów. Wyznaczył sobie też zadanie odnalezienie jedności między reformacją a humanizmem chrześcijańskim. Mimo to został oskarżony przez Jana Ecka o herezję. W latach 1531–1539 pracował jako kanonik we Wrocławiu, tam też zmarł. Według opinii Miloslavy Bodnárovej należy postrzegać Henckla raczej jako humanistę i człowieka pokroju Erazma z Rotterdamu niż przedstawiciela reformacji, ponieważ jego działalność na rzecz tego nurtu nie została jednoznacznie udowodniona. Wiadomo jednak, że sympatyzował z ideami protestantyzmu i zdawał sobie sprawę, że Kościół potrzebuje reform wewnętrznych[13]. Na początku idei reformacji nie zakładano, że będzie to nowy Kościół, ale ruch na rzecz oczyszczenia wiary w ramach całego Kościoła. Po przyjęciu wyznania augsburskiego w 1530 r. ruch reformacyjny zaczął się nasilać także w prepozyturze spiskiej, gdzie uwidoczniały się jego bardziej radykalne prądy.

Po wyjeździe Jana Henckla nowym plebanem lewockim został jego młodszy brat Sebastian (1521–1529) – zdecydowany przeciwnik reformacji. Paradoksalnie, właśnie za jego czasów nowe idee zyskały dużą popularność w mieście. Anabaptyzm znalazł swoich zwolenników w radzie miejskiej, nawet w osobie samego sołtysa Lewoczy Gregora Milda, nazywanego też Künast[14]. W 1529 r. przybył do Lewoczy kaznodzieja anabaptystyczny Andrzej Fischer z Kremnicy[15]. Prawdopodobnie ukończył[16] on studium teologii w Krakowie lub Niemczech. Jego kazania charakteryzowały się sprzeciwem wobec ówczesnego porządku społecznego. W Lewoczy najpierw otwarcie głosił kazania tylko poza murami obronnymi,

[12] M. Bodnárová, *Spišský rodák Ján Henckel*, w: *Spiš v kontinuite času / Zips in der Kontinuität der Zeit*, red. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Wien 1995, s. 78–79.
[13] Tamże, s. 80–82.
[14] M. Czenthe, *Die Reformation in Oberungarn bei den Zipser Sachsen*, w: *Konfessionsbildung und Konfessionskultur in Siebenbürgen*, red. V. Leppin, U.A. Wien, Stuttgart 2005, s. 158.
[15] M. Suchý, *Dejiny Levoče*, t. 1, Košice 1974, s. 149–152.
[16] Andrzej Fischer (1480 prawdop. Kremnica – 1539/1540, Krásnohorské Podhradie).

dopiero później w samym mieście. Wskutek krytyki Kościoła katolickiego został wydalony z miasta w Wielkanoc tego samego roku. Pisze o tym ówczesny kronikarz lewocki Konrad Sperfogel:

> *I choć głosił słowo Boże, namieszał doń sporo trucizny, jak: nie trzeba słuchać księży ani innych władz, wszystkie nakazy i obyczaje chrześcijańskie są grzeszne, sprzeciwiające się Bogu, a Matka Kościół jest jawnie domem kobiet lekkich obyczajów. Nie uznaje ani Maryi, ani wszystkich świętych Bożych. Takie i jeszcze inne, bardziej niesłychane rzeczy wnosił do słowa Bożego i jego opinie miały wywołać bunt i rozłam. Dlatego rada miejska nakazała mu opuścić miasto*[17].

Andrzej Fischer schronił się w górniczym miasteczku Szwedlar (Švedlár) w dolinie Gnilca (Hnilec), gdzie kontynuował swoją działalność. W maju 1529 r. zaczął jednak znowu tajnie głosić kazania w Lewoczy w domach anabaptystów. Pozyskał kolejnych zwolenników tego radykalnego prądu reformacji[18], dlatego katolicka większość rady miejskiej razem z plebanem Lewoczy Sebastianem Hencklem zwróciła się z prośbą o pomoc do władz wojskowych Habsburgów reprezentowanych przez Jana Katzianera[19]. Ten wydał rozkaz aresztowania Fischera wraz z małżonką. Oboje zostali uwięzieni na zamku Cziczwa (Čičva). Katzianer oświadczył też, że każe spalić sołtysa Lewoczy Grzegorza Milda i członków rady miejskiej, którzy popierają anabaptystów[20]. W lipcu 1529 r. Andrzej Fischer wraz z żoną zostali skazani na śmierć: on przez powieszenie, ona przez utopienie. Sperfogel wspomina to wydarzenie:

> *Potem żonę* [Fischera] *utopili, a jego powiesili na zamku* [Cziczwa]. *Podobno wisiał kilka godzin, potem spadł i wydostał się z tego bardzo mało poraniony. Ponownie przybył tajnie do Lewoczy, jego zwolennicy szli za nim, słuchali jego kazań i doznali od niego pociechy. Mówili, że gdyby nie był sprawiedliwy, Bóg nie pomógłby mu uratować się* [od szubienicy][21].

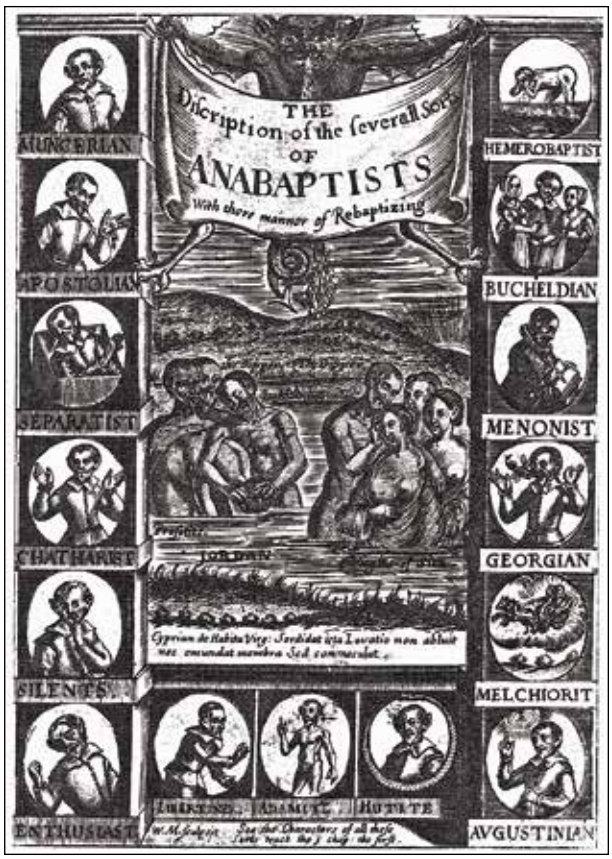
Następnie Fischer wyjechał z Lewoczy do Szwedlaru, gdzie ochrzcił ponad 80 osób i ożenił się po raz drugi z córką mieszczanina lewockiego. Musiał jednak uciec ze Szwedlaru do Sabinowa (Sabinov) przed prześladowaniami. Później przez Kraków trafił aż na Morawy. Mimo że w 1530 r. sołtys Mild zmarł, anabaptyzm w dalszym ciągu miał swoich zwolenników w Lewoczy, niewątpliwie także w radzie miejskiej, ponieważ w 1532 r. Andrzej Fischer był jednym z kaznodziejów lewockich. Nie miał jednak dobrych relacji z Janem Mollerem (Müllerem), następcą Sebastiana Henckla, który w 1530 r. został plebanem w Lewoczy, a później też seniorem Bractwa Plebanów 24 miast królewskich[22]. W kronice Haina odnotowano uwagę Fischera pod adresem lewoczan, że są to „głupcy, krowy i świnie", ponieważ 11 sierpnia 1532 podczas jego kazania wybiegli z kościoła na dźwięk dzwonów alarmowych[23]. Za tę obrazę został odwołany w Boże Narodzenie 1532 r. przez radę miejską z funkcji kaznodziei i musiał opuścić miasto.

Wkrótce po tym Fischer działał w Spiskiej Nowej Wsi i ponownie w Szwedlarze. Potem próbował zostać kaznodzieją w Bańskiej Szczawnicy, ale bez powodzenia, więc wyjechał na Morawy. W 1536 r. pracował już jako kaznodzieja w Wybornej (Výborna) pod patronatem samego Hieronima Łaskiego. Tam ożenił się trzeci raz. Ślubu udzielił mu wybitny reformator spiski – Jerzy Leudischer (Lewdischer). Ze swojej parafii w Wybornej Andrzej Fischer wizytował wspólnoty anabaptystyczne na Spiszu. Prawdopodobnie między rokiem 1539 a 1540 został pojmany w Szwedlarze przez żołnierzy Franciszka Bubka, który kazał zrzucić go z wieży zamku Krásna Hôrka[24].

Najważniejszą postacią reformacji luterańskiej na Spiszu był wspomniany Jerzy Leudischer z Lewoczy[25]. Pochodził on z miejscowej rodziny i był spokrewniony z rodziną Hencklów. Studiował

---

[17] *Kronika Konráda Sperfogla*, red. i tłum. J. Sopko w: *Kroniky stredovekého. Slovenska*: *Stredoveké Slovensko očami kráľovských a mestských kronikárov*, red. i tłum. tenże, Budmerice 1995, s. 272.
[18] P. Ratkoš, *Počiatky novokrstenectva na Slovensku*, „Historický časopis", 5, 1957, s. 190–191.
[19] J. Katzianer (1491–1539), dowódca wojsk habsburskich, wyróżnił się w wielu bitwach przeciwko Janowi Zápolyi, w 1529 r. brał udział w obronie Wiednia przed Turkami. W 1530 r. został starostą Węgier.
[20] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 40–41.
[21] *Kronika Konráda Sperfogla*, s. 275.
[22] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 44.
[23] Tamże, s. 57.
[24] P. Ratkoš, *Počiatky novokrstenectva na Slovensku*, s. 199.



Ryc. 73. *Anabaptyści na plakacie z epoki według Daniel Featley's book.*

w Krakowie i został wyświęcony na księdza w 1522 r. w Budzie. Tam prawdopodobnie zapoznał się z ideami reformacji i nauką Marcina Lutra. Następnie powrócił do Lewoczy, jednak w 1527 r. opuścił miasto z powodu miłości do zamężnej kobiety. Odtąd pracował krótko w Strażach pod Tatrami, skąd wyjechał do Wrocławia, gdzie ożenił się ze wspomnianą lewoczanką i został kupcem. W 1529 r. powrócił do Lewoczy już w nowej roli, ale został rozpoznany, a następnie aresztowany przez generała Katzianera, lecz dzięki pomocy rady miejskiej wyszedł na wolność. Po tych wydarzeniach wyjechał do bezpieczniejszego Kieżmarku, gdzie pracował bezpośrednio pod patronatem Jana Zápolyi. W 1530 r. mianowano go tam plebanem i funkcję tę pełnił przez kolejne 12 lat[26]. 26 września 1531 Leudischer przejął inwentarz miejscowej plebanii co sprawiło, że Kieżmark jest uznawany za pierwsze miasto na Spiszu, które przyjęło wiarę ewangelicką.

Leudischer tuż po objęciu funkcji w Kieżmarku przeprowadził zmiany zgodne z duchem reformacji: zlikwidował posty i spowiedź uszną, osłabił kult świętych, zaniechał tradycyjnego uroczystego odprawiania mszy i udzielał komunii pod dwiema postaciami. Dowodem jego demonstracyjnego przejścia na nową wiarę miało być też to, że się ożenił. W 1533 r. z poparciem Jana Zápolyi został kanonikiem spiskim. Ówczesny senior spiskiego bractwa Jerzy Moller interweniował jednak stanowczo w sprawie osoby Leudischera i wniósł skargę do samego prepozyta spiskiego. Skutkiem tego tuż po śmierci Jana Zápolyi Leudischer opuścił Kieżmark w 1542 r. i wyjechał do Toporca. Tam działał dalej pod ochroną rodziny Hrhovskich (Görgey)[27]. Z Toporca został przeniesiony na urząd plebana do Lubicy, ale dalszą jego działalność skutecznie uniemożliwił mu wspomniany już senior bractwa – pleban Lewoczy Moller, do którego dołączył również prepozyt spiski Jan Horváth. Ponadto prepozyt spiski wydał w 1542 r. surowy okólnik przeciwko luteranom. W 1547 r. Leudischer wyraził zainteresowanie objęciem plebanii w Młynicy (Mlynica), co ostatecznie udało mu się. Ponieważ Młynica należała do bractwa, można przypuszczać, że Leudischer miał wpływ na jego członków, o czym pośrednio świadczy też fakt, że w 1547 r. bractwo zorganizowało swoje posiedzenie właśnie w Młynicy. Leudischer był znany także z tego, że jako jeden z niewielu przedstawicieli reformacji luterańskiej nie uważał anabaptystów za wrogów, co potwierdził udzielając ślubu Andrzejowi Fischerowi.

Rok 1544 można uznać za przełomowy dla reformacji na Spiszu. Wówczas sam prepozyt spiski Jan Horváth z Łomnicy[28] odszedł od nauki Kościoła katolickiego i przyłączył się do protestantów, co znacznie przyspieszyło przejście ludności Spisza na luteranizm[29]. Poprzedziły to następujące wydarzenia. W 1529 r. z pomocą własnego oddziału

[25] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 36.

[26] D. Veselý, *Georg Leudischer – ein lutherischer Prediger in der Zips*, w: *Die Reformation und ihre Wirkungsgeschichte in der Slowakei*, red. K. Schwarz, P. Švorc, Wien 1996, s. 70–71.

[27] M. Czenthe, *Die Reformation in Oberungarn*, s. 159.

[28] Jan Horváth z Łomnicy, prepozyt spiski w latach 1511–1544. Funkcję prepozyta miał pełnić już od 28 maja 1505 z woli księżnej Jadwigi cieszyńskiej, matki Jana Zápolyi, swojej patronki. Nie osiągnął jednak wówczas wymaganego wieku, nie miał też odpowiedniego wykształcenia. Po raz drugi został mianowany prepozytem 4 lutego 1511.

[29] V. Bucko, *Reformné hnutie v arcibiskupstve ostrihomskom do roku 1564*, Bratislava 1939, s. 80.

i innych wynajętych żołnierzy zadbał o zatrzymanie Andrzeja Fischera. Później dopuścił się defraudacji majątków i beneficjów kościelnych. W 1536 r. uzbierał nawet 200 florenów od Bractwa Plebanów 24 miast królewskich na remont pałacu prepozyta, którego jednak nie przeprowadzono. Horváth wydał 22 lipca 1542 edykt skierowany przeciwko propagowaniu idei reformacyjnych i wezwał w nim księży spiskich, by wykluczyli spomiędzy siebie zwolenników reformacji. Krótko po tym wydarzeniu, w 1543 r., Bractwo Plebanów 24 miast królewskich[30] zwróciło się do króla węgierskiego Ferdynanda I z prośbą o interwencję przeciwko prepozytowi spiskiemu, w wyniku czego został on pozbawiony swojego urzędu[31]. Wkrótce udało mu się jednak odzyskać przychylność władcy i ponownie został prepozytem spiskim. Ostatecznie zrezygnował ze swojej posady 16 grudnia 1544, kiedy to ożenił się z córką mieszczanina lewockiego Jerzego Czipsera[32]. Tym aktem publicznie zadeklarował swoje odejście od Kościoła katolickiego[33]. Opuszczając Spiską Kapitułę, dosłownie okradł kościół kolegiacki św. Marcina oraz pałac prepozyta. Zabrał ze sobą nie tylko wyposażenie domu, ale kazał też wyrwać wszystkie okna, drzwi, gonty z dachu, a nawet deski z podłóg pałacu[34].

W roku 1544 doszło również do innego ważnego wydarzenia, które można by uznać za jeden z punktów zwrotnych w dziejach reformacji na Spiszu. Właśnie wtedy ustąpił z tytułu seniora Bractwa Plebanów 24 miast królewskich Jerzy Moller, pleban z Lewoczy, który tego samego roku powołał na jednego z kaznodziejów lewockich Bartłomieja Bognera z Braszowa w Siedmiogrodzie, ucznia Jana Honterusa[35].

Dzięki Bognerowi, zwolennikowi nurtu luterańskiego, w owym czasie została wprowadzona w Lewoczy komunia pod dwiema postaciami.

Nie tylko senior bractwa przyjął luterańskie wyznanie. W 1546 r. Bractwo Plebanów 24 miast królewskich było już ewangelickie, czego potwierdzeniem jest fakt, że zgromadzenie bractwa w 1547 r. zorganizowano w Młynicy, której plebanem był wówczas Jerzy Leudischer.

Przebieg reformacji w prepozyturze spiskiej

Reformacja na Spiszu przebiegała według kilku różnych modeli. Jeden z nich to zmiana wiary przez miejscowego plebana katolickiego, za którym podążali wierni. Bywało także, iż rada miejska przychylna nowym ideom wybierała na kaznodzieję człowieka, który przyjął już nowe wyznanie. Pojawiali się również duchowni, którzy przybywali do miasta, by głosić nowe nauki. Do mianowania na swoich majątkach księdza luterańskiego zgodnie z zasadą „czyj rząd, tego religia" (*cuius regio, eius religio*) dochodziło w sytuacji, kiedy pan feudalny sympatyzował z reformacją. Następnie poddani przechodzili na wyznanie swojego pana.

Reformacja w prepozyturze spiskiej rozprzestrzeniała się w szybkim tempie, szczególnie w niemieckich miejscowościach. Plebania w Kieżmarku oraz szkoła miejska zostały odebrane katolikom już w 1530 r.[36] Pierwszym kaznodzieją był wspominany już Jerzy Leudischer, który sprawował nabożeństwa w języku niemieckim. W 1543 r. nowym rektorem szkoły w Kieżmarku został pochodzący z tegoż miasta Jan Sommer, uczeń Melanchtona. Jego zasługą było wprowadzenie systemu, dzięki któremu szkoła miejska w Kieżmarku przekształciła się w gimnazjum (liceum). W krótkim czasie stała się jedną z najsławniejszych ewangelickich szkół średnich w regionie.

W roku 1536 odebrano katolikom kościół św. Urszuli w Wybornej i od tegoż momentu działał tam kaznodzieja Andrzej Kerl[37]. W 1538 r. na luteranizm przeszła rodzina Hrhovskich, którzy

[30] Księża spiscy już od 1248 r. byli zrzeszeni w towarzystwie „Sodalitas" lub „Fraternitas", które wznowiło działalność w 1298 r. Patronami towarzystwa byli Duch Święty i Matka Boska. Księża mieli spotykać się dwa razy w roku, a celem towarzystwa było pielęgnowanie wzajemnego umiłowania i prawdziwego braterstwa. Towarzystwo otrzymywało również różne przywileje duchowe i odpusty. W 1274 r. król Władysław IV zezwolił plebanom spiskim na swobodę przy spisywaniu testamentów i zwolnił ich z niektórych obowiązków. Zob. V. Bucko, *Reformné hnutie v arcibiskupstve ostrihomskom*, s. 80–81; M. Homza, *Politické dejiny Spiša do začiatku 14. storočia*, w: *Historia Scepusii*, red. M. Homza, S.A. Sroka, Bratislava–Kraków 2010, t. 1, s. 251.

[31] J. Špirko, *Cirkevné dejiny*, t. 2, Turčiansky Sv. Martin 1943, s. 201.

[32] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 105.

[33] Wskutek tego wydarzenia prepozyci spiscy utracili przywileje uzyskane od papieża Leona X z 1513 r.

[34] J. Hradzsky, *Initia progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, Szepesváralja 1901, s. 57.

[35] M. Czenthe, *Die Reformation in Oberungarn*, s. 159.

[36] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 89.

[37] S. Weber, *Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, Leutschau 1880, s. 148.

następnie przekazali ewangelikom kościół w Toporcu. W 1544 r. nowe wyznanie przyjęło również miasto Lewocza. Jak wspomniano wcześniej, właśnie tam działał znany kaznodzieja Bartłomiej Bogner z Braszowa, który wprowadził radykalne zmiany w liturgii i zaczął udzielać komunii pod dwiema postaciami. Pracował on w Lewoczy aż do 1556 r., następnie przeniósł się do Spiskiej Nowej Wsi, gdzie rok później zmarł.

W latach 30. i 40. XVI w. reformacja rozwijała się także w Prowincji 13 miast spiskich. W 1545 r. ewangelicy uzyskali plebanie oraz szkoły w Białej Spiskiej, Spiskich Włochach i Wierzbowie (Vrbov). Pomógł im w tym fakt ożenku prepozyta spiskiego Jana Horvátha.

W roku 1545 po śmierci Walentego z Bielicy (Bielica) – ostatniego księdza katolickiego w Białej Spiskiej, jego miejsce zajął Wawrzyniec Serpilius Quendel, ksiądz ewangelicki i uczeń Melanchtona[38]. W 1530 r. Quendel wziął udział w proklamowaniu wyznania augsburskiego Filipa Melanchtona. Studiował na uniwersytecie w Krakowie, gdzie doskonale poznał literaturę reformacyjną. W latach 1545–1558 zarządzał parafią w Białej Spiskiej, a potem przejął urząd rektora i kaznodziei w Lewoczy (1558–1564). Następnie został pastorem w Lubicy (1564–1571). Od 1557 r. był seniorem Bractwa Plebanów 24 miast królewskich, a w 1569 r. podpisał *Confessio Scepusiana*[39]. Miasto Lubica także przeszło na wyznanie ewangelickie jeszcze w 1546 r.[40] Urząd plebana w latach 1545–1563 pełnił tam Salomon Regner, który również kierował Bractwem Plebanów 24 miast królewskich (1555–1557)[41]. W 1547 r. luteranie uzyskali nawet Spiskie Podgrodzie (Spišské Podhradie) i Ruskinowce (Ruskinovce). Do zmiany wyznania w Spiskim Podgrodziu szczególnie przyczynili się doktor teologii Damian Graff oraz pastor Maciej, syn Antoniego (1551), natomiast w Spiskich Włochach były pleban katolicki Jakub, syn Błażeja ze Spiskiego Podgrodzia, uzyskał plebanię w 1548 r.[42] W Wierzbowie luteranizm wprowadził ksiądz Wawrzyniec Buchwald, który kierował Bractwem Plebanów 24 miast królewskich w latach 1549–1550[43]. W 1548 r. luteranizm przyjął się w Spiskiej Nowej Wsi, gdzie pierwszym pastorem został Jerzy Leudischer, ale nowe wyznanie umacniał dopiero od 1555 r. teolog i kaznodzieja Bartłomiej Bogner, Sas z Siedmiogrodu, który wcześniej pracował w Lewoczy. W roku 1548 luteranie uzyskali również parafię w Popradzie. Wiarę ewangelicką propagował tam były pleban katolicki Antoni Toperczer, senior Bractwa Plebanów 24 miast królewskich w latach 1545–1546[44].

W latach 50. XVI w. luteranie przejmowali stopniowo plebanie w miasteczkach na środkowym Spiszu: w 1551 r. w Maciejowcach (Matejovce), w 1552 r. w Spiskiej Sobocie i w Wielkiej (Veľká), a w 1556 r. także w Twarożnej (Tvarožná). W tym czasie doszło też do konwersji na luteranizm w Strażach (Stráže) w pobliżu Popradu. W Spiskiej Sobocie umocnił nową wiarę pierwszy tamtejszy pastor Antoni Philadelphus. W 1559 r. luteranie uzyskali tamtejszą szkołę. W Wielkiej troskę nad wiernymi przejął kaznodzieja Grzegorz Filker. Najpóźniej, bo dopiero w 1556 lub 1557 r. przyjęła wiarę luterańską Twarożna, gdzie postarał się o to pleban Tomasz Lemmel[45]. W 1565 r. w Spiskim Czwartku głosił idee reformacyjne Cyprian, a po nim Franciszek Kelner[46]. W tym samym roku ewangelicy uzyskali probostwo w Wielkiej Łomnicy (Veľká Lomnica), a w 1568 r. także w Majerce (Majerka)[47].

Nauczanie reformacyjne przyjęło się też w miasteczkach nieistniejącej już wtedy Prowincji 11 miast spiskich. W Żakowcach (Žakovce) pierwszym kaznodzieją reformacyjnym w latach 1549–1553 był Szymon Maritius pochodzący z Bytomia na Śląsku, który później przeniósł się do Spiskiej

[38] Tamże, s. 133.
[39] T.M. Trajdos, *Reformacja i kontrreformacja na Spiszu*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław 2003, s. 472–473.
[40] J. Hradzsky, *Initia*, s. 517.
[41] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 79.
[42] S. Weber, *Zipser Geschicht-s und Zeitbilder*, s. 133.
[43] J. Hradzsky, *A XXIV királyi plébános testvérűlete (XXIV regalium plebanorum fraternitas) és a reformáczió a Szepességen*, Miskolcz 1898, s. 159.
[44] Tamże, s. 158.
[45] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 85.
[46] Tamże, s. 88.
[47] J. Hradzsky, *Additamenta ad Initia, progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, Szepesváralja 1903–1904, s. 517.

Soboty. W Wielkim Sławkowie (Veľký Slavkov) w 1550 r. działał Jerzy Frölich[48]. W Odorinie (Odorín) pierwszym duchownym ewangelickim (od 1557 r.) był Szymon Herkó[49]. W Spiskim Czwartku pierwszy kaznodzieja reformacyjny – Cyprian pojawił się w 1565 r., a jego następcą był Franciszek Kelner. W Hrabuszycach (Hrabušice) pierwszym kaznodzieją w 1557 r. był ksiądz z Dobszyny (Dobšina) Bálint Gnieser. W Harichowcach (Harichovce) działał w tym samym roku były duchowny katolicki z Wierzbowa Jakub Clemens – senior Bractwa Plebanów 24 miast królewskich w latach 1570–1572. W Iliaszowcach (Iliašovce) i kościele filialnym w Kurimanach (Kurimany) pierwszy kaznodzieja reformacyjny – Egidius – pojawił się już w 1553 r. Od około 1570 r. działał tam Krzysztof Fabry. W Bystrzanach (Bystrany) od 1574 r. pracował Jan Rosner oraz kaznodzieje z pobliskich Spiskich Włochów[50].

Reformacja dotarła również w region Magury Spiskiej. Jej rozwojowi sprzyjało opuszczenie przez kartuzów Czerwonego Klasztoru w 1563 r. oraz odkupienie dóbr Niedzicy w 1589 r. przez Jerzego Horvátha-Palocsaya (Horváth-Paločay) – gorliwego propagatora reformacji[51]. Wiadomo, że Palocsayowie gościli w swoich dobrach kaznodzieję, który był też pastorem w Niedzicy oraz seniorem dóbr Dunajec. Nowe idee były przejmowane w tym regionie z pewnym opóźnieniem dopiero na przełomie XVI/XVII w.

Wraz z rozwojem reformacji na Spiszu zaczęły też podupadać wspólnoty zakonne. Lewoczę opuścili franciszkanie, a Gelnicę dominikanie. W 1555 r. upadł konwent antonianów w Drawcach (Dravce). W drugiej ćwierci XVI w. uległ likwidacji także konwent augustianów w Spiskim Podgrodziu. W 1543 r. został zniszczony klasztor kartuzów na Skale Schronienia (Skala útočišťa)[52]. Kartuzi opuścili Czerwony Klasztor w 1563 r.[53] Likwidacja klasztorów będących ostoją Kościoła katolickiego utorowała drogę reformacji. W praktyce nie miał już kto przekonywać wiernych do pozostania przy katolicyzmie.

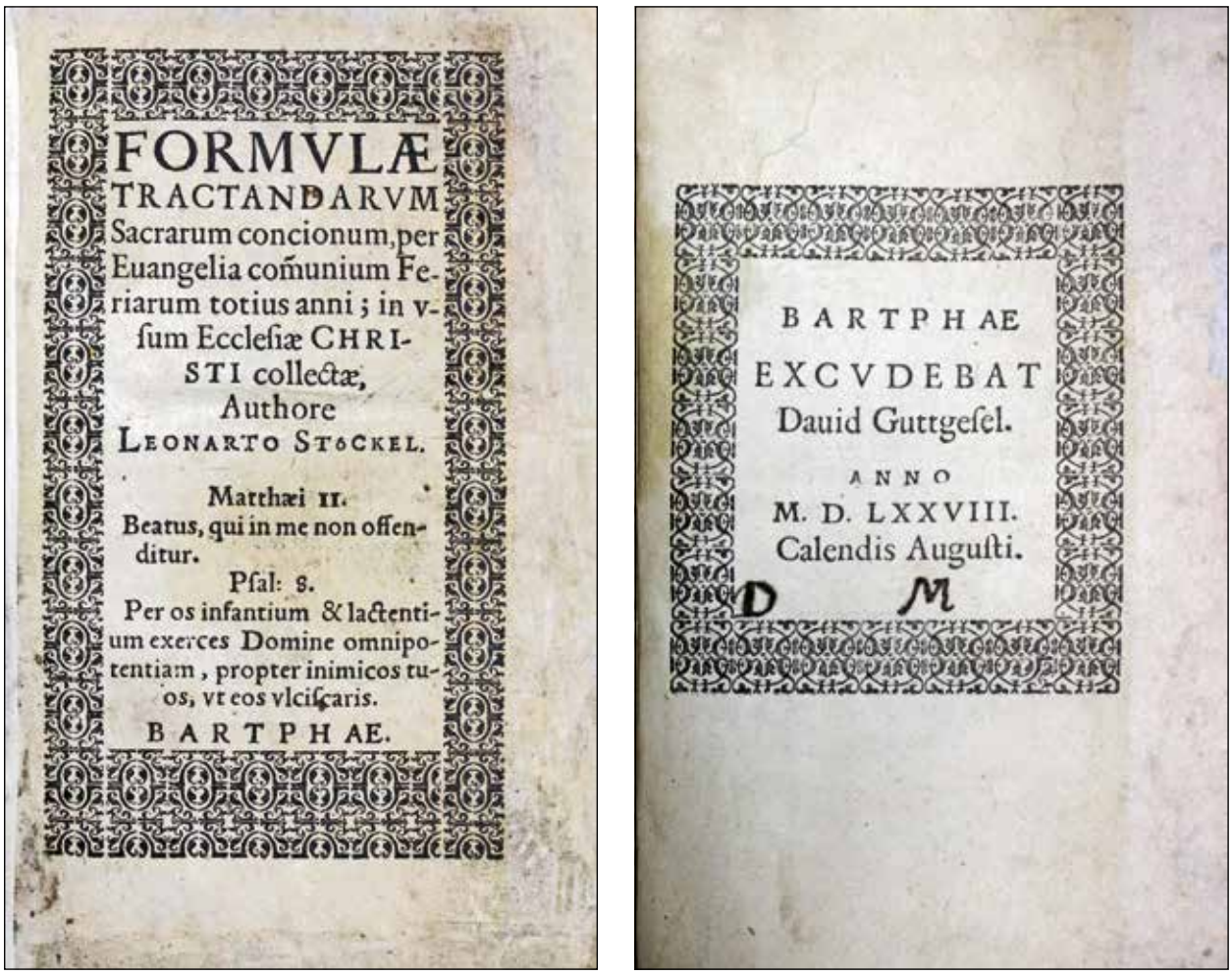
Panorama religijna Spisza stopniowo ulegała zmianom. Już na przełomie XVI/XVII w. protestanci dominowali w całym regionie.

Spiskie wyznanie wiary (*Confessio Scepusiana*)

Jednym z pierwszych prepozytów spiskich, który od początku swojej rezydentury próbował uspokoić reformacyjne napięcia w prepozyturze, był Stanisław Várallyi (Váraji)[54]. Choć pozostał katolikiem, był tolerancyjny wobec protestantów. W swoich działaniach dążył do powrotu mieszkańców do wiary katolickiej, chcąc osiągnąć ten cel poprzez zorganizowanie synodu, którego zadaniem miała być poprawa obyczajów kleru oraz wprowadzenie środków ograniczających rozwój reformacji. Synod rozpoczął się 14 czerwca 1545 w kościele św. Marcina w Kapitule Spiskiej. Prepozyt jednak nie ukończył swojego dzieła, ponieważ zmarł w 1548 r.[55]

Kolejny prepozyt, Błażej Péterváradi (Petrovaradína/Petrovaradínsky)[56], również dążył do ustabilizowania sytuacji w prepozyturze. Chcąc mieć pod kontrolą Bractwo Plebanów 24 miast królewskich, wyznaczył na miejsce odbycia jego kongregacji plebanię w Kapitule Spiskiej. W ten

[48] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 84.
[49] Tamże, s. 84.
[50] Tamże, s. 88.
[51] E. Pavlík, *Reformácia a protireformácia v Spišskej Magure*, „Z minulosti Spiša", 12, 2004, s. 45.
[52] Do klasztoru na Skale Schronienia należało kilka majątków. Były to wsie Arnutowce (Arnutovce), Tomaszowce (Tomášovce), Klczów (Klčov) oraz dwór w Lewoczy, który należał do kościoła św. Jana Chrzciciela. Po opuszczeniu Skały Schronienia przez kartuzów w 1549 r. majątki przypadły królowi Węgier. Ferdynand I jeszcze w tym samym roku podarował je Kapitule Spiskiej. W 1563 r. prepozyt spiski Grzegorz Bornemisza uzyskał potwierdzenie ich własności, pomimo tego, że miały być wykorzystane na funkcjonowanie szkoły kapitulnej. Następnie Bornemisza przeniósł własność tych majątków na miasto Lewocza. Udało się je z czasem odzyskać (2 lipca 1590) prepozytowi Marcinowi Pethemu, który 21 września 1604 podarował je Towarzystwu Jezusowemu. Tym razem miały zostać spożytkowane na działalność przyszłego gimnazjum. Zob. *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. 1–4, red. C. Wagner, Viennae, Possoniae et Cassoviae 1771–1778, tu: t. 1, s. 436.
[53] Czerwony Klasztor i jego majątki król Węgier Ferdynand I odstąpił prepozytowi spiskiemu Jurajowi Bornemiszy i Kapitule Spiskiej. Zob. *Analecta Scepusii* 1, s. 435–436. W 1568 r. klasztor wraz z majątkami otrzymał w zastaw za pośrednictwem króla Maksymiliana II szlachcic Kacper Magocsi (Magóczy). Następnie od 1577 r. Andrzej Magocsi, a od 1588 r. Zygmunt Rákoczy. Zob. *Analecta Scepusii* 3, s. 194.
[54] Stanisław Várallyi z Sabinowa, prepozyt spiski w latach 1545–1548, od 1541 r. także biskup Peczu.
[55] C. Péterffy, *Sacra Concilia Ecclesiae Romano-catholice in Regno Hungariae celebrata*, cz. 1, Bratislava 1742, s. 299.
[56] Błażej Péterváradi, prepozyt spiski w latach 1549–1560.


FORMVLÆ
TRACTANDARVM
Sacrarum concionum, per
Euangelia cõmunium Fe-
riarum totius anni; in v-
sum Eccleſiæ CHRI-
STI collectæ,
Authore
LEONARTO STOCKEL.
Matthæi 11.
Beatus, qui in me non offen-
ditur.
Pſal: 8.
Per os infantium & lactenti-
um exerces Domine omnipo-
tentiam, propter inimicos tu-
os, vt eos vlciſcaris.
BARTPHAE.
BARTPHAE
EXCVDEBAT
Dauid Guttgeſel.
ANNO
M. D. LXXVIII.
Calendis Auguſti.
D M

Ryc. 74. *Praktyczna instrukcja jak pisać kazania autorstwa Leonarda Stökela.*

sposób chciał ochronić bractwo przed ideami reformacji. Do zgromadzenia rzeczywiście doszło 12 maja 1555 jednak rok później członkowie bractwa zaprotestowali przeciwko poleceniu prepozyta[57]. W drugiej połowie XVI w. reformacja na Spiszu już się umocniła. Kolejnym prepozytem spiskim, który chciał przywrócić administrację kościelną na Spiszu, był biskup Wielkiego Waradyna Grzegorz Bornemisza[58]. Już w 1567 r. groził plebanom, że wymusi na nich posłuszeństwo za pośrednictwem władzy świeckiej[59]. Ostatecznie prepozyt spiski postanowił rozwiązać tę kwestię poprzez zorganizowanie synodu, który chciał zwołać w Kapitule Spiskiej w niedzielę *Jubilate* [3. niedziela po Wielkanocy – przyp. tłum.]. 1569 r. Już 30 listopada 1568 wezwał seniora Bractwa Plebanów 24 miast królewskich Wawrzyńca Serpiliusa na naradę do Kapituły Spiskiej, gdzie poinformował go o swoim zamiarze.

Senior bractwa Serpilius chciał jednak zyskać na czasie i wyprosił zgodę u prepozyta na odroczenie synodu. Serpilius zwołał 14 grudnia 1568 naradę plebanów spiskich w Hrabuszycach, gdzie pleban Spiskiej Nowej Wsi Walenty Megander-Grossmann oraz konsenior Spiskiego Podgrodzia Cyriak Obsopoeus-Koch otrzymali pełnomocnictwo, by stworzyć *Wyznanie Bractwa Plebanów 24 miast królewskich na Spiszu* na dowód tego, że przestrzegają oni Pisma Świętego i nie propagują herezji[60].

[57] J. Hradzsky, *Initia*, s. 81–82.
[58] Grzegorz Bornemisza, prepozyt spiski w latach 1561–1584. Został mianowany prepozytem 26 czerwca 1561 przez króla Ferdynanda I, a następnie został zatwierdzony przez arcybiskupa ostrzyhomskiego Mikołaja Oláha.
[59] D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 110.
[60] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 117.

Bractwo zatwierdziło wyznanie wiary 26 października 1569[61]. *Confessio Scepusiana* (*Spiskie wyznanie wiary*) miało swój pierwowzór w dwóch wcześniejszych podobnych dokumentach[62]: *Confessio Pentapolitana*[63] oraz *Confessio Heptapolitana*[64]. Objętościowo ten dokument jest zgodny z wyznaniem wiary miast górniczych, tzn. oba są dwa razy dłuższe niż wyznanie wiary *Pentapolitany*. Przejęte zostały całe sformułowania z *Pentapolitany*, ale autorzy cytują jednocześnie też Ojców Kościoła: św. Augustyna, Ambrożego, Ireneusza, Jana Chryzostoma, Hilarego[65]. To wyznanie wiary nie zostało jednak przedstawione na synodzie. W 1573 r. zatwierdził je arcybiskup ostrzyhomski Antoni Verančič, który w tym czasie przebywał w Preszowie. Dopiero 8 listopada 1590 senior bractwa Antoni Plattner podczas spotkania senioralnego w Żakowcach przekazał je do podpisania plebanom bractwa wraz ze zobowiązaniem, że będą go przestrzegać[66].

Znaczenie tego wyznania wiary zostało znakomicie wyrażone przez historyka Viktora Brucknera:

> […] *oni jeszcze nie myśleli o ostatecznym oderwaniu od Kościoła rzymskiego i uważali się za dobrych katolików*[67].

Synod w Spiskim Podgrodziu 1614

Kolejnym z punktów zwrotnych rozwoju ewangelickiej administracji kościelnej na Słowacji był synod, który odbył się w Żylinie w 1610 r. z inicjatywy palatyna Jerzego Thurzona. Był on poświęcony stworzeniu organów samorządowych Kościoła ewangelickiego. Utworzenie struktur można przyjąć za zakończenie reformacji luterańskiej na Słowacji. Podstawę prawną tych zmian stanowił tzw. sejm przedkoronacyjny z 1608 r., który przyjął artykuł pierwszy *O kwestiach religijnych*:

> *Jeśli chodzi o artykuł pierwszy pokoju wiedeńskiego, postanowiono o stanie i porządku przesławnego Królestwa Węgierskiego: § 1. Aby praktykę religijną także baronowie, magnaci, szlachcice, a także wolne miasta i wszystkie stany oraz*

[61] Tamże, s. 117.

[62] Reformacja w Królestwie Węgierskim różniła się od reformacji w Niemczech. Prawa ustanowione przeciwko protestantom w XVI w. dotyczyły głównie anabaptystów i kalwinów. Ewangelicy wyznania augsburskiego ciągle starali się wykazać, że są prawowiernymi katolikami, dlatego w połowie XVI w. zostały stworzone różne wyznania wiary poszczególnych miast, które następnie zostały przedstawione do zatwierdzenia arcybiskupowi ostrzyhomskiemu, a po jego aprobacie uznawał je też władca. Zob. V. Judák, *Náboženská situácia na Slovensku v 17. storočí z pohľadu vatikánskych dokumentov*, w: *Obdobie protireformácie v dejinách slovenskej kultúry z hľadiska stredoeurópskeho kontextu*, red. J. Doruľa, Bratislava 1998, s. 10.

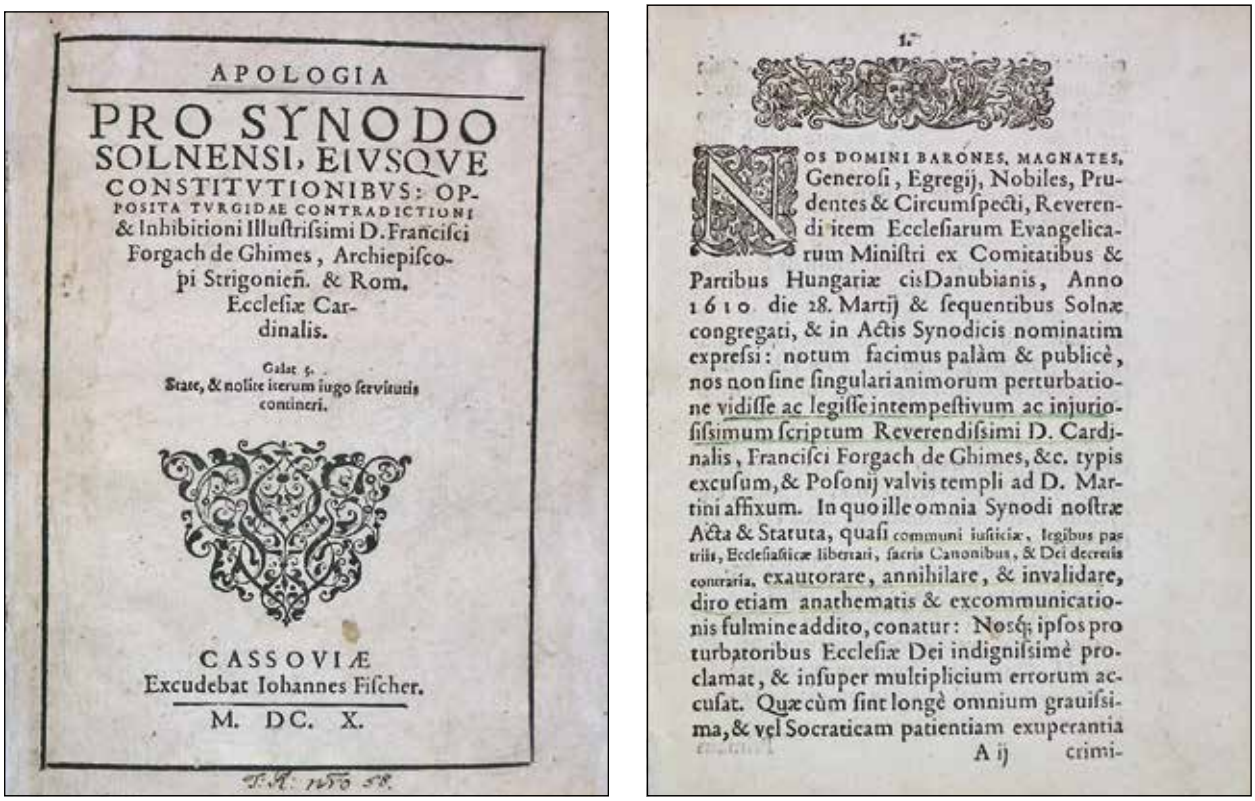
[63] *Confessio Pentapolitana* powstało jako reakcja na postanowienia sejmu węgierskiego z 1548 r., który wydał surowe prawo skierowane przeciwko anabaptystom (nowochrzczeńcom) i kalwinom (sakramentarzom), na podstawie którego mieli oni być wypędzani z Królestwa Węgierskiego. Sam król Węgier Ferdynand I zlecił kontrolę jego przestrzegania na drodze wizytacji. Miasta Preszów i Bardiów, do których później dołączyły Sabinów, Koszyce i Lewocza najpierw chciały tylko powołać się na wyznanie augsburskie. Przedstawiciele miast przestraszyli się jednak, że komisarze uznają to tylko za kamuflaż, by uratować kalwinów i anabaptystów. Dlatego pięć wschodniosłowackich miast królewskich postanowiło, że stworzy własne wyznanie wiary. Opracowanie tego dokumentu powierzono w 1549 r. rektorowi szkoły w Bardiowie Leonardowi Stöckelowi. Jego podstawę stanowiło *Augsburskie wyznanie wiary* z 1530 r. oraz *Apologia* Melanchtona. Starał się wskazać na tożsame zagadnienia w wyznaniu ewangelickim i katolickim. Dokument liczy łącznie 20 artykułów, jest bardziej umiarkowany i nie potępia anabaptystów. W 1558 r. został zatwierdzony przez króla Węgier Ferdynanda I, a następnie swoją zgodę dołączył biskup Egeru Antoni Verančič. Zob. D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 102–103 oraz J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, s. 69–70.

[64] Kiedy arcybiskup ostrzyhomski Mikołaj Oláh zapoznał się z sytuacją w miastach górniczych środkowej Słowacji, wezwał plebanów z tych miast na spotkanie do Trnawy 1 października 1557, na które mieli przywieźć dokumenty o swoich święceniach kapłańskich oraz posiadanym beneficjum. Plebani jednak nie pojawili się. Po kilku próbach wezwania ich na synody do Trnawy i Bratysławy Mikołaj Oláh nakazał na początku listopada 1559 r. miastom górniczym środkowej Słowacji: Kremnicy, Bańskiej Bystrzycy, Bańskiej Szczawnicy, Lubietowej (Ľubietová), Pukanca (Pukanec), Bańskiej Białej (Banská Belá) i Nowej Bani (Nová Baňa), by zwolniły wszystkich księży heretyckich. Jednocześnie nakazał zniszczenie wszystkich ich ksiąg i pism. W odpowiedzi na to plebani miast górniczych spotkali się 6 grudnia 1559 w Bańskiej Szczawnicy, gdzie postanowili opracować wyznanie wiary, które świadczyłoby, iż nie są heretykami, a przeciwnie – są wierni Pismu Świętemu. Przygotowania tego dokumentu podjął się pleban z Bańskiej Szczawnicy Ulrich Cubicularius (Kammerknecht). Za podstawę posłużyło mu *Confessio Pentapolitana*, lecz dokument ten był dwukrotnie dłuższy, a niektóre artykuły były znacznie surowsze. To wyznanie wiary na początku 1560 r. przedstawiono do zatwierdzenia królowi i arcybiskupowi ostrzyhomskiemu. Jednak król Węgier już 1 lutego 1560 nakazał wszystkim miastom górniczym posłuszeństwo wobec arcybiskupa i jego wizytatorów, oraz natychmiastowe zwolnienie kaznodziejów. Zob. D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 107–108 oraz J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, s. 71–72.

[65] D. Veselý, *Dejiny kresťanstva a reformácie na Slovensku*, s. 111.

[66] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 118.

[67] Więcej zob. G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 117–120.


APOLOGIA
PRO SYNODO SOLNENSI, EIVSQVE CONSTITVTIONIBVS: OPPOSITA TVRGIDAE CONTRADICTIONI & Inhibitioni Illuſtriſsimi D. Franciſci Forgach de Ghimes, Archiepiſcopi Strigonien. & Rom. Eccleſiæ Cardinalis.
Galat 5.
State, & nolite iterum iugo ſeruitutis contineri.
CASSOVIÆ
Excudebat Iohannes Fiſcher.
M. DC. X.
NOS DOMINI BARONES, MAGNATES, Generoſi, Egregij, Nobiles, Prudentes & Circumſpecti, Reverendi item Eccleſiarum Evangelicarum Miniſtri ex Comitatibus & Partibus Hungariæ cisDanubianis, Anno 1610 die 28. Martij & ſequentibus Solnæ congregati, & in Actis Synodicis nominatim expreſsi: notum facimus palàm & publicè, nos non ſine ſingularianimorum perturbatione vidiſſe ac legiſſe intempeſtivum ac injurioſiſsimum ſcriptum Reverendiſsimi D. Cardinalis, Franciſci Forgach de Ghimes, &c. typis excuſum, & Poſonij valvis templi ad D. Martini affixum. In quo ille omnia Synodi noſtræ Acta & Statuta, quaſi communi iuſticiæ, legibus patriis, Eccleſiaſticæ libertati, ſacris Canonibus, & Dei decretis contraria, exautorare, annihilare, & invalidare, diro etiam anathematis & excommunicationis fulmine addito, conatur: Noſq; ipſos proturbatoribus Eccleſiæ Dei indigniſsimè proclamat, & inſuper multiplicium errorum accuſat. Quæ cùm ſint longè omnium grauiſsima, & vel Socraticam patientiam exuperantia
A ij crimi-

Ryc. 75. *Synod żyliński okazał się przełomowy dla organizacji Kościoła reformowanego w Królestwie Węgierskim i doprowadził do powstania pierwszej samodzielnej instytucji ewangelickiej działającej na terenie dzisiejszej Słowacji.*

porządki królestwa na majątkach swoich i królewskich, w granicach Królestwa Węgierskiego, a także żołnierze węgierscy oraz miasta i wsie panów feudalnych, każdy swoją religię i wyznanie mogli dobrowolnie i swobodnie przyjąć, niezależnie od tego, gdzie przebywają. I nikt nikomu nie może bronić w jego swobodnym stosowaniu i wyznawaniu. § 2. A nawet, by nie dopuścić do jakiejś nienawiści i nieporozumień między stanami i porządkami, zostało postanowione, by którakolwiek religia miała dla swojego wyznania superiorów lub superintendentów[68].

W synodzie wzięli udział przedstawiciele zborów ewangelickich z dziesięciu żup przeddunajskich (środkowa i zachodnia Słowacja). Podczas obrad została powołana samodzielna organizacja kościelna ewangelików. Powstały trzy superintendentury: Bytcza (Bytča) (żupy: Liptów, Orawa, Trenczyn) z superintendentem Eliaszem Lánim; Brezno (żupy: Turiec, Novohrad, Zwoleń, Hont) z superintendentem Samuelem Melíkiem oraz Bojnice (żupy: Tekov, Nitra, Bratysława) z superintendentem Izaakiem Abrahamidesem. Synod miał duże znaczenie dla reformacji na Słowacji. Dzięki jego postanowieniom doszło do usamodzielnienia się ewangelików od jurysdykcji Kościoła katolickiego, zostały utworzone również fundamenty własnej legislatywy i porządku prawnego na najwyższym szczeblu administracji kościelnej.

Synod żyliński z 1610 r. nie unormował jednak sytuacji ewangelików z obszaru Spisza i Szarysza, co doprowadziło do zwołania kolejnego synodu cztery lata później, tym razem w Spiskim Podgrodziu.

Jedną z głównych postaci tego synodu był pleban Spiskiego Podgrodzia Stefan Xylander, który zwoływał już wcześniej kilka zgromadzeń

[68] *„Ouantum itaque ad primum Constitutionis Viennensis articulum attinet; deliberatum est per Status et Ordines Inclyti Regni Ungariae: § 1. Ut Religionis exercitium, tam Baronibus, Magnatibus et Nobilibus, quam etiam Liberis Civitatibus, ac universis Statibus, et Ordinibus Regni, in suis ac Fisci bonis; item in Consiniis quoque Regni Ungariae, militibus Ungaris, sua cujusque religio, et Consessio: Nec non Oppidis, et Villis eam sponte, ac libere acceptare volentibus, ubique liberum relinquatur: Nec quisquam omnium in libero ejusdem usu, ac exercitio, a quoquam impediatur. § 2. Quinimo ad praecavenda inter Status, et Ordines aliqua odia, et dissensiones; ut quaelibet religio, suae Prosessionis Superiores, seu Superintendentes habeat; statutum est." Corpus juris hungarici* 1. [S.n.]: [s.l.], [s.a.], s. 652.

i synodów poświęconych organizacji Kościoła ewangelickiego na Spiszu i Szaryszu. Synody zorganizowane w Lewoczy w 1610 r., a następnie w Preszowie w 1611 r. nie przyniosły żadnych rezultatów. Przełomowe okazało się wydarzenie z 2 marca 1613, kiedy to żupan spiski i szaryski Krzysztof Thurzon, brat palatyna Jerzego Thurzona, zrzekł się wiary katolickiej, na którą przeszedł jeszcze w 1604 r., poślubiając Zuzannę Erdödy (Erdödyová), katoliczkę. Znaczny wpływ na decyzję Krzysztofa Thurzona miał również sam pleban Spiskiego Podgrodzia Xylander. Według opinii Valentína Kalinaya: *[…] właśnie ten krok K. Thurzo stanowił początek umocowania prawnego protestantyzmu na Spiszu*[69]. Po tym wydarzeniu jedną z ważniejszych kwestii było zwołanie synodu, na którym zgodnie z prawem zostałaby ukonstytuowana i ustabilizowana pozycja wyznania augsburskiego oraz stworzona superintendentura spisko-szaryska[70]. Nad tym zadaniem zaczął pracować Stefan Xylander, który 28 lipca 1613 zwołał naradę w Sabinowie. Wyraził tam potrzebę stworzenia administracji kościelnej na obszarze Spisza i Szarysza. Narada odbyła się jednak bez księży prowincji 13 miast spiskich, które od 1412 r. znajdowały się w zastawie polskim. Stanisław Lubomirski zabronił duchownym udziału w niej, ale jednocześnie nakazał, by podporządkować się jej postanowieniom[71].

Kolejna narada odbyła się 4 lipca 1613 w Twarożnej. Piotr Zabler i Joachim Goltz zaproponowali, by tytuł superintendenta uzyskał senior Bractwa Pentapolitany. Dzięki temu można by uniknąć ewentualnych problemów ze strony polskiej. Xylander jednak nie zgodził się na tę propozycję, ponieważ według niego zwierzchnictwo jednej powszechności nad drugą mogłoby spowodować w przyszłości znaczne problemy[72]. Po krótkim czasie Xylander wezwał jednak księży na kolejną naradę do Spiskiej Soboty, gdzie została przyjęta propozycja wraz z warunkami, które zatwierdziło bractwo wolnych miast królewskich w Sabinowie. Mogli oni pozostawić stare wyznanie wiary, Bractwo Plebanów 24 miast królewskich miało mieć odrębnego superintendenta, a prawo wyborcze plebana miało pozostać utrzymane, podobnie jak wszystkie dotychczasowe przywileje[73].



Ryc. 76. *Jeden z wybitnych niemieckich kaznodziejów Krzysztof Bohm.*

W tym czasie prowadził działania także palatyn Jerzy Thurzo, który 12 maja 1613 wydał postanowienie zezwalające prowincji 13 miast spiskich na zorganizowanie synodu, a czas i miejsce miał określić Krzysztof Thurzo. Przeciwny organizacji synodu był jednak Stanisław Lubomirski, starosta prowincji 13 miast spiskich, i 12 lipca 1613 wysłał do Krzysztofa Thurzona list, w którym wyraził swój protest[74]. Nie zważając na to,

[69] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens in der Grafschaft Spiš, rozprawa doktorska, Innsbruck 1934, s. 16–17.
[70] J. Hradzsky, *Das Zipser Haus*, s. 139.
[71] J. Kvačala, *Dejiny reformácie na Slovensku 1517–1711*, s. 161.
[72] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 213–214.
[73] Tamże, s. 214.
[74] J. Hradzsky, *Das Zipser Haus*, s. 139.

żupan ustalił 12 stycznia 1614, że synod odbędzie się 22 stycznia tegoż roku w Spiskim Podgrodziu. Zaprosił na niego duchowieństwo spiskie i szaryskie, duchowieństwo pięciu górnowęgierskich wolnych miast królewskich, Bractwo Plebanów 24 miast królewskich, prowincję 13 miast spiskich oraz wielu innych ważnych reprezentantów[75]. Synod odbył się zgodnie z propozycją, to znaczy 22 stycznia 1614 w ratuszu w Spiskim Podgrodziu i został rozpoczęty nabożeństwem. Na miejscu zaprotestowali przeciwko zorganizowaniu synodu dwaj kanonicy spiscy Stefan i Dionizy. Następnego dnia odbyły się wybory na superintendenta, do których przystąpili czterej kandydaci: Stefan Xylander ze Spiskiego Podgrodzia, Jerzy Zaar ze Spiskiej Teplicy (Spišská Teplica), Jerzy Kutkowitz (Kutkovič) z Plawcza (Plaveč), Maciej Zarevutz z Brezowicy (Brezovica). Superintendentem Spisza i Szarysza został jednomyślnie wybrany Stefan Xylander ze Spiskiego Podgrodzia. Wybrano wówczas również superintendenda pięciu górnowęgierskich wolnych miast królewskich, którym został pleban Lewoczy Piotr Zabler. Po przeprowadzeniu wyborów Krzysztof Thurzon zaprosił wszystkich uczestników synodu na Zamek Spiski i wynajął dla superintendentów zaprzęg z czterema białymi końmi. W kaplicy zamkowej odprawiono uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział i zabrał głos superintendent Bojnic Izaak Abrahamides oraz nowo mianowany Stefan Xylander[76]. Protokół z synodu został sporządzony w dwóch egzemplarzach i podpisało go 69 uczestników, którzy tym samym przyjęli 16 kanonów, w większości zgodnych z kanonami synodu w Żylinie[77]. Poszczególne kanony dotyczyły funkcji superintendentów oraz obowiązku przeprowadzania co roku wizytacji zborów kościelnych osobiście lub za pośrednictwem seniorów. Mieli też oni dbać o majątek kościelny, grunty, młyny i pastwiska oraz dochody plebanii i szkół. Ich zadaniem było chronienie plebanów i nauczycieli, zostały im też przyznane kompetencje sądowe nad podwładnymi. Synod w Spiskim Podgrodziu określił też stały dochód superintendenta w wysokości 200 złotych rocznie.

Piotr Zabler aż do swojej śmierci w 1648 r. wykonywał funkcję superintendenta z pewnymi komplikacjami. Do superintendentury spisko-szaryskiej należały bowiem zastawione miasta, włącznie ze Spiskim Podgrodziem, w których król Polski kazał interweniować przeciwko ewangelikom. Miało to również wpływ na samego superintendenta Stefana Xylandera. Po śmierci jego protektora Krzysztofa Thurzona 7 kwietnia 1614 prześladowanie nasiliło się. Wówczas sam Xylander postanowił zrezygnować ze swojego urzędu, a palatyn Stanisław Thurzo przyjął jego abdykację.

Sytuacja ewangelików na Spiszu przed wydaniem Patentu tolerancyjnego

Po utworzeniu dwóch superintendentur w 1614 r. na obszarze Spisza i Szarysza, a także na terenach pięciu górnowęgierskich wolnych miast królewskich sytuacja protestantów nie była prosta. Dodatkowo od 1619 r. na czele tych dwóch superintendentur stał tylko jeden przełożony, ponieważ wszystkie uprawnienia do kierowania zborami w spisko-szaryskiej superintendenturze przeszły na superintendenta pięciu górnowęgierskich wolnych miast królewskich, którym był Piotr Zabler[78].

Mimo obowiązywania w tym okresie pokoju wiedeńskiego – który zakończył w 1606 r. pierwsze antyhabsburskie powstanie, powstanie Stefana Bocskaia (Bočkaj), mające zapewnić wolność wyznania – realia w późniejszych latach okazały się zupełnie inne. Dnia 12 października 1616 z Gniezdnego został wypędzony kaznodzieja Wacław Spisko wraz z nauczycielem Marcinem Klinschem, podobne wydarzenia miały miejsce w Drużbakach i Hozelcu[79].

Warunki pokoju wiedeńskiego zostały potwierdzone także zawarciem pokoju w Mikulovie (1621) po powstaniu Gabriela Bethlena, a także pokojem w Linzu (1645) po powstaniu Jerzego I Rakoczego.

[75] Tamże, s. 139–140.
[76] A. Szontagh, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde A.C. zu Szepesváralja von 1548*–1908, Löcse 1908, s. 26–27.
[77] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 216–217.
[78] M. Bodnárová, *Od Žilinskej synody po Satmárský mier 1610–1711*, w: *Historický atlas Evanjelickej cirkvi a. v. na Slovensku*, red. D. Kusendová et al., Liptovský Mikuláš 2011, s. 29.
[79] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 136.



Ryc. 77. *Ewangelikom wolno było budować swoje kościoły pod pewnymi warunkami poza murami miasta. Strzałka wskazuje miejsce, gdzie kiedyś znajdował się kościół w Lewoczy. Poniżej stan współczesny ewangelickiego kościoła artykularnego w Kieżmarku.*



Wbrew pocieszającym konkluzjom zawartym w poszczególnych aktach pokojowych sytuacja ewangelików nie uległa poprawie. Najpierw plebani ewangeliccy zostali wypędzeni ze wsi i poszczególnych majątków. Graf Stefan Csáky zgodnie z regułą *cuius regio, eius religio* już w 1638 r. podjął pierwsze kroki i w Bojnicach, Hrabuszycach, Domaniowcach oraz Spiskim Czwartku odebrano ewangelikom kościoły. Następnie rok później pod naciskiem spiskiego prepozyta Hoszutóthyego na katolicyzm przeszli obaj Chorwaci z Palocsy (Pavlovce nad Uhrom) – Stefan i Andrzej. Ponadto wypędzono ewangelickich kaznodziejów ze wsi: Magura, Frydman, Haligovce, Kacwin, Krempachy, Łapsze, Lechnica, Niedzica, Nowa Biała, które stały się parafiami katolickimi[80].

W 1667 r. Stefan Csáky jako właściciel byłej prowincji 13 miast spiskich podjął kolejne działania. Z Bystran nakazał wypędzić ewangelickiego pastora Pawła Hanzelya, a ludność wyznania ewangelickiego była zmuszana pod groźbą chłosty do udziału w mszy katolickiej[81].

W miastach zastawnych polskie władze na wniosek prepozyta spiskiego Jerzego Barsonya wydały rozporządzenia, na podstawie których ewangelicy musieli przekazać katolikom kaplice i kościoły. Od 1670 r. w Spiskim Podgrodziu i Spiskich Włochach zaczęli działać pijarzy z Podolińca.

Kolejne działania przeciw ewangelikom podjął prepozyt spiski Jerzy Barsony wraz z powołaną komisją i w maju 1671 r., rekwirując klasztor w Lewoczy. Później, 18 maja, odebrano ewangelikom kościół w Huncowcach (Huncovce), a pleban Szymon Bielek został wypędzony. Pozostała garstka ewangelików w Spiskim Czwartku dokonała konwersji 14 czerwca 1671. Podobne akty miały miejsce w sierpniu tegoż roku w Odorinie,

[80] Tamże, s. 138.
[81] A. Szontagh, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde*, s. 28.

Jamniku i Hrabuszycach, gdzie od 1638 r. działał ewangelicki kaznodzieja Andrzej Günther[82].

Podobnie było w spiskich miastach górniczych: w Smolniku, Szwedlarzu, Gelnicy, Mniszku nad Gnilcem i Sztosie pierwsze działania kontrreformacyjne rozpoczęły się 17 października 1671. Jedynie w Nalepkowie kościół pozostał w rękach ewangelików[83].

Także w 1672 r. ewangelickie wspólnoty kościelne traciły kościoły, a duchowni byli zmuszani do opuszczenia parafii. Często znajdowali schronienie w królewskich wolnych miastach. W prowincji 13 miast spiskich nie mieli tyle szczęścia, gdyż starosta Lubomirski wydał rozporządzenie mówiące o tym, że kaznodzieje, którzy schronili się tamże, musieli też opuścić obszar w ciągu dwóch tygodni.

W 1674 r. wszystkie kościoły i szkoły na terytorium żupy i królewskich wolnych miastach zostały przejęte przez Kościół katolicki głównie dzięki ingerencji prepozyta spiskiego Jerzego Barsonya. Kaznodzieje, którzy działali na terenie Prowincji 13 miast spiskich, będących zastawem na rzecz Polski, zostali postawieni przed węgiersko-polskim sądem w Spiskim Podgrodziu, gdzie przedstawiono im wiele oskarżeń, podobnie jak księżom protestanckim w sądach Bratysławy (Preszburga)[84]. Znalazło się tam 41 duchownych, a wśród nich byli i tacy, którzy przedtem uciekli z terenów żupy albo prowincji 13 miast spiskich[85].

W skład sądu węgiersko-polskiego weszli: królewski komisarz Dawid Bellevári; urzędnik żupy Gabriel Berthóczy; prokurator Piotr Mraz; przedstawiciele Polski: Krzysztof Suchodolski, Lazinski i Tomasz Abrahamowitz. Przewodniczył temu składowi prepozyt spiski Jerzy Barsony[86].

Na podstawie pobieżnych przesłuchań wyrok wydano 2 maja: kaznodziejów augsburskiego i helweckiego wyznania (kalwinów) oskarżono o bunt i za nieposłuszeństwo zostali skazani na wygnanie z terytorium Królestwa Węgierskiego i podległych mu ziem. Uratować ich mogło jedynie wyrzeczenie się swojej wiary, czego jednak nie uczynił żaden z pozwanych księży[87]. Po ogłoszeniu wyroku nastało rozkradanie plebanii i palenie książek. Pisze o tym również lewocki kronikarz Gaszpar Hain. 18 czerwca 1674 skonfiskowano majątek duchownych w Prowincji 13 miast spiskich i skazano ich na wygnanie[88].

Jak wspomina Jozef Hradský, 10 lipca 1674 niektórzy ze skazanych księży opuścili Spisz i przez Polskę udali się do Niemiec. Kościoły, które jeszcze na początku maja zostały przejęte przez katolików, nie miały katolickich księży, więc nabożeństwa odprawiali w nich ewangeliccy nauczyciele. Kiedy jednak w grudniu 1674 nakazano im włączyć do liturgii modlitwy maryjne, odmówili (w Spiskiej Sobocie, Strażach i Wielkiej), a po 25 grudnia musieli opuścić kościoły. Stopniowo zaczęli ich zastępować pijarzy i franciszkanie z Podolińca[89].

W trakcie kolejnych powstań stanowych zdarzało się jednak, że wiele kościołów ewangelicy odzyskiwali, ale po stłumieniu powstania przechodziły one znów w ręce katolików. W ten sposób kościoły kilkakrotnie zmieniały swoich właścicieli. Ewangelicy często wykorzystywali do odprawiania nabożeństw prywatne domy. Pewną zmianę miał przynieść sejm w Soproniu, który odbył się w 1681 r. w trakcie powstania Thökölyego. Uchwalono na nim odrębne artykuły prawne: nr 25 *O swobodnym praktykowaniu religii* i nr 26 *O wskazaniu kościołów i miejsc na ich budowę*, które miały rozwiązać kwestie wyznaniowe w całym Królestwie Węgierskim. Zgodnie z artykułem 25 miała być zapewniona wolność wyznania zgodnie z uchwałą sejmu przedkoronacyjnego w 1608 r., ale z zachowaniem praw szlachty. Do kraju mogli wrócić księża skazani jeszcze przez sądy w Bratysławie. Zgodnie z artykułem 26 zarządzono:

[…] *aby kościoły zbudowane przez zwolenników wyznania augsburskiego lub helweckiego, a jeszcze niekonsekrowane według obrządku katolickiego,*

[82] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 139.
[83] *Hain Gáspár Löcsei krónikája*, s. 401.
[84] E. Kowalská, *Základné črty protireformácie a vzťah evanjelickej a. v. cirkvi k štátnej moci do prelomu 17.–18. storočia*, w: *Konfesionalizácia na Slovensku*, s. 78–99.
[85] A. Szontagh, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde*, s. 29–30.
[86] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete (XXIV regalium plebanorum fraternitas) és a reformáczió a Szepességen*, Miskolcz 1895, s. 289.
[87] G. Bruckner, *Reformáció és ellenreformáció*, s. 339.
[88] *Hain Gáspár Löcsei krónikája*, s. 429.
[89] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 290–291.

wyznaczeni dla nich komisarze oddali; jednak na innych miejscach, zgodnie z miłościwym postanowieniem Jego Wysokości, parcele na budowę kościołów i zakładanie szkół i plebanii – na potrzeby wiernych owego augsburskiego i helweckiego wyznania – ci sami komisarze według poniższego porządku wyznaczyli[90].

Zgodnie z paragrafem 11 tego artykułu: na Spiszu, a więc: w Hrhowie (Hrhov) i Toporcu lub Batyzowcach. Ostatecznie artykularnymi miejscami na Spiszu były Batyzowce[91], Toporec oraz królewskie miasta Lewocza i Kieżmark, gdzie ewangelicy mogli zbudować swoje kościoły. Artykuły z Sopronia odrzucili zresztą sami kurucowie, jak też Kościół katolicki – gwarantowały bowiem wolność wyznania w ograniczonym zakresie.

Inna sytuacja panowała w miastach Prowincji 13 miast spiskich, które podlegały polskiej administracji. Uchwały sejmu w Sporoniu nie odnosiły się do ewangelików żyjących w tych miastach, ale znalazły uznanie u starosty Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, który w 1694 r. powierzył podstaroście Markowskiemu misję wyznaczenia ewangelikom w poszczególnych miastach prowincji miejsc na zbudowanie kościołów. Po 1694 r. ewangelicy zbudowali w nich drewniane kościoły[92]. Mimo tego zdarzało się, że ewangelicki pleban nie mógł mieszkać w mieście – tak było w przypadku plebana w Spiskiej Nowej Wsi, gdzie jeszcze w 1695 r. zabronił mu tam mieszkać polski komisarz Podolski. Za złamanie zakazu groziła kara 1000 złotych[93].

W 1707 r. w Rużomberku odbył się kolejny synod ewangelicki, którego jednym z celów było przeorganizowanie administracji Kościoła ewangelickiego. W wyniku tego utworzono cztery dystrykty (superintendentury). Terytorium Żupy Spiskiej należało do pierwszego, inaczej wschodniego (polskiego), dystryktu[94].

Obowiązywanie artykułów z Sopronia zostało potwierdzone patentem króla Karola III w 1731 r., znanym *Resolutio Carolina*, który miał regulować życie religijne ewangelików i reformowanych w XVIII w., ale równocześnie wzmacniał pozycję Kościoła katolickiego[95].

Jednym z warunków rozwoju życia duchowego ewangelików w Królestwie Węgierskim, a zatem i na Spiszu, był Patent tolerancyjny wydany przez cesarza Józefa II w 1781 r., który gwarantował wolność wyznania także ewangelikom wyznania augsburskiego:

> *Każdemu niekatolikowi wyznania zarówno helweckiego, jak i augsburskiego, a także chrześcijaninowi dyzunickiemu greckiego rytu, we wszystkich miejscowościach, w których na podstawie ustaw krajowych albo miłościwie nadanych przywilejów i przed tym patentem wydanych powszechnie obowiązujących rozporządzeń królewskich publiczne praktyki religijne nie były im dozwolone, jak już wyżej stwierdziliśmy, miłościwie zezwalamy na prywatne praktyki religijne – bez względu na to, czy już były w danym mieście zaprowadzone albo nie*[96].

Kolejnym ważnym zapisem Patentu tolerancyjnego był punkt 13:

> *Jak już postanowiliśmy w powyższym, ogólnym punkcie o wzmocnieniu królewskiej tolerancji, mówiącym iż wszystkie wydane ustawy, przywileje i królewskie rozporządzenia na korzyść niekatolików nadal obowiązują, podobnie rozumie się, że tym, którzy są właścicielami kościołów, trzeba pozwolić bez przeszkód ich używać, dalej: w żaden sposób nie wolno im zabraniać udziału w nabożeństwach ani w wyznawaniu swojej wiary, gdyby jednak te kościoły zostały w wyniku pożaru lub innych działań zniszczone, niech będzie im wolno*

[90] P. Konya, *Šopronské články, Resolutio Carolina a Toleračný patent – tri zákonné normy pre existenciu protestantov v Uhorsku v 17. a 18. storočí*, „Historia Ecclestiastica", 3, 2012, 1, s. 168.
[91] Batyzowce stały się miejscem artykularnym po zlikwidowaniu zboru artykularnego w Spiskim Hrhowie, ponieważ tamtejsi panowie przeszli na wiarę katolicką.
[92] I. Chalupecký, *Poprad do roku 1918. V poľskom zálohu 1412–1772*, w: *Dejiny Popradu*, red. I. Chalupecký, Košice 1998, s. 87.
[93] I. Chalupecký, *Medzi porážkou uhorského vojska pri Moháči a zanikom zálohu (1526–1772)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, red. I. Chalupecký, Spišská Nová Ves 2014, s. 184–185.
[94] P. Konya, *Lutherská konfesionalizácia. Proces vieroučného, organizačného a cirkevnosprávneho zjednocovania evanjelickej cirkvi augsburského vyznania na území Slovenska*, w: *Konfesionalizácia na Slovensku*, s. 70–71.
[95] Tenże, *Medzi Viedňou a Istanbulom*, w: P. Konya et al., *Dejiny Uhorska*, Prešov 2013, s. 411.
[96] Tenże, *Šopronské články*, s. 172.

w przyszłości w ich miejsce postawić nowe z drewna albo kamienia, kiedy tylko dostaną od Waszych Miłości pozwolenie[97].

Powyższy punkt Patentu tolerancyjnego był ważny ze względu na budowę poszczególnych kościołów ewangelickich, choć niektóre z nich na Spiszu zostały zbudowane jeszcze przed jego wydaniem. Najstarszym kościołem ewangelickim był zbór w Kieżmarku postawiony w 1717 r., cały z drewna. W Toporcu kościół ewangelicki istniał już od 1538 r. Po sejmie w Soproniu miejsce to zyskało status artykularnego, kamień węgielny nowego kościoła został wmurowany w 1768 r., a budowę ukończono w 1770 r.[98]

W Spiskiej Sobocie kościół ewangelicki zbudowano za zgodą Marii Teresy, ponieważ drewniany dom modlitwy, jaki tam postawiono dzięki Stanisławowi Lubomirskiemu, spłonął w 1775 r. To samo stało się z domem modlitwy w Twarożnej, po czym Maria Teresa zezwoliła na zbudowanie kościoła z kamienia, który ukończono w 1778 r.[99] Kolejne kościoły zbudowano po wydaniu Patentu tolerancyjnego. W Spiskich Włochach kościół został zbudowany w 1783 r., a odrestaurowany w 1875 r. po pożarze w 1865 r. W 1784 r. zbudowano kilka kościołów: w Wierzbowie, Gelnicy, Szwedlarzu i Strażach. Rok później przybyło świątyń ewangelickich w Nalepkowie, Sztosie i Smolniku[100].

W Łomnicy Wielkiej Barbara Horvátová-Stančičová (Horváth-Stansith) de Gradecz, wdowa po Aleksandrze Berzevicim (Berzeviczy) podarowała tamtejszym ewangelikom grunty, na których mogli postawić szkołę, plebanię i kościół. Problemem była jednak niewystarczająca liczba rodzin (tylko 85), bowiem pozwolenie na budowę świątyni dotyczyło miejscowości, gdzie żyło 100 rodzin. Kiedy jednak okazało się, że kościół ma służyć także wiernym z Huncowic i Starej Leśnej, zgodę na budowę świątyni wydano w 1783 r. Prace rozpoczęto w 1784 r., a ukończono rok później. W 1788 r. kościół i plebanię zniszczył pożar i musiały zostać zbudowane na nowo[101].

Wspólnota ewangelicka w Lubicy już w 1778 r. podjęła decyzję o budowie nowego kościoła. W 1783 r. przystąpiono do jego wznoszenia, a w 1786 r. zakończono prace. Budowę wieży rozpoczęto dopiero w 1858 r. i trwała ona dwa lata. W wieży zawieszono 3 dzwony[102]. Jeszcze w 1694 r. pozwolono ewangelikom w Maciejowcach zbudować dom modlitwy przy Rotbachu (Czerwonym Potoku), a po wydaniu Patentu tolerancyjnego doszło do budowy kościoła. Kamień węgielny wmurowano 29 maja 1786, prace zakończono po 16 miesiącach, a konsekracja świątyni nastąpiła 4 października 1787[103]. Także mieszkańcy Białej Spiskiej przystąpili w 1784 r. do budowy nowego kościoła, który był gotowy już w 1786 r. W następnym roku powstał kościół w Krompachach. W 1786 roku rozpoczęto budowę kościoła w Sławkowie Wielkim, a ukończono ją dwa lata później wraz z plebanią i szkołą. W 1789 r. stanął kościół w Nalepkowie[104].

W Batyzowcach kościół ewangelicki zbudowano w 1690 r. pod patronatem rodziny Mariássych (Mariáši). W 1764 r. Franciszek Mariássy i Anna Maria Horváthová-Stančičová de Gradec zwrócili się do cesarzowej Marii Teresy z prośbą o zgodę na wybudowanie nowego kościoła. Pozwolenie udało się uzyskać dopiero Andrzejowi Mariássyemu w okresie panowania Józefa II, a kościół wzniesiono w latach 1784–1791. Miał on służyć także mieszkańcom okolicznych wsi: Gerlachów (Gerlachov), Mięguszowce (Mengusovce), Sztola (Štôla), Łuczywna (Lučivná), Spiska Teplica (Spišská Teplica), Hranownica (Hranovnica), Hozelec, Szwabowce (Švabovce), Kiszowce (Kišovce), Primowce (Primovce), Mikluszowce (Miklušovce), Betlanowce (Betlanovce), Szczawnik Spiski (Spišský Štiavník), Horka (Hôrka) i Święty Andrzej

[97] Tamże, s. 176–177.
[98] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 319.
[99] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 144.
[100] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 320.
[101] F. Žifčák, *Veľka Lomnica v dobe neskorého feudalizmu*, w: *Dejiny Veľkej Lomnice*, red. V. Labuda, M. Šmalík, Veľka Lomnica 2008, s. 99.
[102] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 145.
[103] V. Solárik, *Dejiny evanjelickej cirkvi v Matejovciach*, w: M. Sojka et al., *Kapitoly z dejín Matejoviec*, Poprad–Matejovce 2001, s. 45.
[104] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 145.

(Svätý Ondrej). W 1797 r. dobudowano do niego wieżyczkę[105].

W 1792 r. kościół ewangelicki postawiono w Żakowcach (Žakovce), a także w Nowej Leśnej w 1792 r. razem ze szkołą. W 1803 r. zawieszono w nim dzwony. Po pożarze w 1854 r. kościół ten odbudowano dopiero w 1859 r.[106] Również w Spiskiej Nowej Wsi postanowiono zastąpić stary, zniszczony drewniany kościół nowym w 1790 r. Nowy kościół ewangelicki zbudowano według projektu Bartela w stylu klasycystycznym i uroczyście konsekrowano w 1796 r.[107] W 1797 r. kościół wzniesiono w Rakusach, w 1800 r. w Gerlachowie, w 1801 r. w Ruskinowcach, w 1802 r. w Stranie pod Tatrami, a w 1806 r. również w Szwabowcach[108].



Ryc. 78. *Kościół ewangelicki w Popradzie z 1835 r.*

W Spiskim Podgrodziu jeszcze w 1794 r. spłonął drewniany dom modlitwy, a kamień węgielny pod budowę nowego, kamiennego kościoła wmurowano dopiero w 1799 r. Budowa tej świątyni trwała dziewięć lat, uroczyście konsekrowano ją 16 października 1808. Wieżę kościelną dobudowano nieco później, w latach 1819–1820[109]. Nowe kościoły ewangelickie powstawały także w innych miejscowościach: w Łuczywnej (1815), w Wielkiej (1817), w Podhoranach (1819), w Starej Leśnej (1820), w Wybornej (1833)[110]. W 1835 r. nowy kościół ewangelicki powstał także w Popradzie[111].

Po wizytacji kanonicznej w 1825 r. kamień węgielny pod budowę kościoła ewangelickiego w Lewoczy wmurował superintendent Paweł Jozefi (Jozeffy), jednak przedłużające się prace budowlane spowodowały, że kościół został konsekrowany dopiero 17 września 1837[112].

W XIX w. przybyło jeszcze kilka kościołów: w Mięguszowcach (1839), w Huncowcach (1853), w Słowackiej Wsi (Slovenská Ves) (1861), w Jurskim (Jurské) (1865), w Krzyżowej Wsi (Krížová Ves) (1867), w Sztole (1870), w Buszowcach (Bušovce) (1878), a w 1893 r. w Mlynkach[113].

[105] Z. Kollárová, *Batizovce v prameňoch (1264–1914)*, w: *Batizovce v zrkadle dejín*, red. M. Soják et al., Batizovce 2004, s. 125.
[106] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 320.
[107] N. Palková, *Na prahu modernej spoločnosti (1772–1848)*, w: *Dejiny mesta Spišská Nová Ves*, s. 226.
[108] S. Weber, *Zpiser Geschits- und Zeitbilder*, s. 147.
[109] A. Szontagh, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde*, s. 46–49.
[110] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 320.
[111] F. Žifčák, *Na prahu modernej spoločnosti (1772–1848)*, w: *Dejiny Popradu*, s. 132.
[112] *A Löcsei evangelicus egyházközség története*, Löcse 1917, s. 33–34.
[113] J. Hradszky, *A XXIV plébános testvérülete*, s. 320.

Monika Bizoňová, Vladimír Olejník, Naďa Labancová

Zgromadzenia zakonne na Spiszu

Towarzystwo Jezusowe (Jezuici)

Misja Towarzystwa Jezusowego, potwierdzona przez papieża w 1540 r., była bardzo szeroka. Jednym z celów zakonu była działalność rekatolizacyjna, do której w pewien sposób zobowiązywał jego członków czwarty, dodatkowy ślub – posłuszeństwa papieżowi. Zgodnie z nim członkowie Towarzystwa bez jakiegokolwiek zawahania lub wymówek mają podejmować się wszystkiego, co im nakazuje Jego Świątobliwość w celu propagowania wiary i rozwoju duchowego. Ślub dotyczył ich misji wśród Turków, w Nowym Świecie, wśród luteranów czy też kogokolwiek innego – niewierzących i katolików[114]. W ten sposób jezuici stopniowo znaleźli się niemal w całej Europie, która wówczas przyjmowała nowe idee reformacyjne.

Jezuici podjęli działania kontrreformacyjne przede wszystkim w obszarze edukacji i wychowania. Stworzyli przemyślany system szkolnictwa i metody nauczania, które wykorzystywali w swoich szkołach. Szkoły te były bezpłatne, co spowodowało, że cieszyły się zainteresowaniem nie tylko katolików, ale uczyły się w nich też dzieci protestantów, które później często przechodziły na wiarę katolicką. Właśnie na tym polegała działalność rekatolizacyjna zakonu, który ponadto prowadził na szeroką skalę prace kaznodziejskie i duszpasterskie.

Ten nowy zakon dotarł na obszar Słowacji w 1561 r., kiedy to w Trnawie zostało założone kolegium. Jednocześnie była to pierwsza jezuicka instytucja tego typu na Węgrzech. W Królestwie Węgierskim, czyli też na obszarze dzisiejszej Słowacji, był to okres niepokojów społecznych, które wynikały z postępów reformacji i późniejszych prób rekatolicyzacji. Także żądania stanów, skierowane przeciwko centralizacji państwa i stworzeniu monarchii absolutnej, doprowadziły w XVII i XVIII w. do niepokojów znanych jako antyhabsburskie powstania stanowe.

Sytuacja taka zapanowała również na Spiszu, gdzie idee reformacyjne docierały już od 1520 r. W XVI w. Spisz pod względem wyznaniowym stał się protestancki i jeszcze w 1700 r. – według *Wizytacji Sigraia* (Žigray)[115] – około 57,53% ludności stanowili niekatolicy, a tylko 36,41% mieszkańców deklarowało wyznanie rzymskokatolickie. Podobne dane zawiera też kolejna *Wizytacja Sigraia* z 1712 r.[116], zgodnie z którą około 48,55% mieszkańców było luteranami, a około 39,85% ludności stanowili katolicy. Kolejna z wizytacji kanonicznych, *Wizytacja Peltza*[117] z 1731 r., podaje już statystyki, według których na Spiszu 43,32% ludności miało być wyznania luterańskiego, a 42,13% wyznania rzymskokatolickiego. Z tego wynikały też dążenia prepozytów spiskich do przywrócenia wśród ludności wiary katolickiej, co ostatecznie doprowadziło do zaproszenia na Spisz Towarzystwa Jezusowego.

Pierwszym znanym prepozytem spiskim, który dążył do rekatolizacji na Spiszu, był arcybiskup Kalocsy Marcin Pethe de Hethes[118]. Pełnił on wiele funkcji kościelnych w Królestwie Węgierskim. Prepozytem spiskim został 13 sierpnia 1587. Król Węgier Rudolf II udzielił mu pełnomocnictwa do przeprowadzenia wizytacji prepozytury spiskiej, a z kolei król polski Zygmunt III do wykonania wizytacji prowincji 13 miast spiskich zastawionych Polsce, skąd miał wygnać protestanckich kaznodziejów i obsadzić zwolnione przez nich miejsca księżmi katolickimi[119]. Rudolf II na Zamku

[114] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, Cambridge (Ontario) 1990, s. 24.
[115] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 115–273.
[116] Archív Biskupského úradu v Spišskej Kapitule (dalej ABÚ SK), fond Spišské biskupstvo, oddelenie Kanonické vizitácie (dalej KV), Sigraiova vizitácia 1712.
[117] Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), SpB, KV, Peltzova vizitácia 1731.
[118] Marcin Pethe de Hethes (1554–1605) pełnił funkcję arcybiskupa Kalocsy oraz biskupa Győru, Sremu, Vácu i Wielkiego Waradyna (Oradei). Oprócz tego był prepozytem w Jasowie (Jasov), natomiast prepozytem spiskim był w latach 1587–1605. W Kapitule Spiskiej znany jest ze swojej działalności budowlanej, ponieważ w 1598 r. kazał otoczyć murem świątynię św. Marcina. W 1602 r. po śmierci arcybiskupa ostrzyhomskiego Jana Kutassiego został najwyższym kanclerzem Węgier. Podczas swojej działalności dążył do rekatolizacji powierzonych mu obszarów. Zmarł 30 października 1605 w Wiedniu. Jego szczątki przeniesiono do Bratysławy, gdzie został pochowany. Zob. *Analecta Scepusii* 3, s. 93–100 oraz S. Weber, *Zipser Geschichts- und Zeitbilder*, s. 124.
[119] J. Hradszky, *Das Zipser Haus*, s. 133.

Praskim wystosował 3 stycznia 1604 list do prepozyta spiskiego Marcina Pethego de Hethes, w którym nakazał mu dokonanie wymiany duchowieństwa ewangelickiego na katolickie we wszystkich miastach i wsiach na Spiszu oraz zatroszczenie się o „zwrot" majątku kościelnego. Jeszcze tego samego dnia Rudolf II wydał też mandat dla miasta Lewocza, w którym nakazał oddanie Kościołowi katolickiemu wszystkich kościołów, klasztorów, plebanii i majątku kościelnego[120].

Prepozyt spiski rozpoczął wizytację w Spiskim Podgrodziu 5 września 1604. Zakończyła się ona jednak niepowodzeniem, ponieważ mieszkańcy miasta wypędzili go. O sprowokowanie tych zdarzeń oskarżył on po części zarządcę prowincji 13 miast spiskich – Sebastiana Lubomirskiego, w wyniku czego złożył skargę do króla Polski Zygmunta III. Chciał też uzyskać nowe pozwolenie, co jednak mu się nie udało. Po tym doświadczeniu zrezygnował z zamiaru przeprowadzenia wizytacji w Spiskim Podgrodziu[121].

Później Marcin Pethe podjął próbę wykonania kolejnej wizytacji 2 października 1604 w Spiskich Włochach. Tu jednak stawili opór sami mieszkańcy miasta, którzy wyposażeni w różną broń, pilnowali kościoła i obstawili wszystkie wejścia do niego. Prepozyt i jego asysta musieli opuścić miasto i zrezygnować z wizytacji[122].

Ważne wydarzenie w działalności Towarzystwa Jezusowego na Spiszu miało miejsce 21 września 1604, kiedy to prepozyt spiski Marcin Pethe wystawił dokument, na podstawie którego podarował jezuitom wsie Klczów (Klčov), Tomášovce i Arnutowce (Arnutovce) razem z dworem w Lewoczy, należące kiedyś do kościoła św. Jana Chrzciciela oraz klasztoru kartuzów na Skale Schronienia. W ten sposób Marcin Pethe jako pierwszy z prepozytów spiskich podjął próbę sprowadzenia Towarzystwa Jezusowego do Lewoczy, gdzie mogłoby ono prowadzić swoją działalność na szerszą skalę[123].

Marcin Pethe przybył do Lewoczy 8 października 1604 razem z żupanem spiskim Krzysztofem Thurzonem przywiózł wspomniany już mandat cesarski, zgodnie z którym ewangelicy mieli mu przekazać wszystkie kościoły, szkoły, stary i nowy klasztor, majątki kościelne oraz opuścić plebanie. Jednak sołtys, rada miejska i trybuni nie chcieli sami decydować o tej sprawie i dlatego na następny dzień zostało zwołane zgromadzenie[124]. Podczas niego mieszkańcy miasta zostali zapoznani z treścią mandatu cesarskiego i ogólną sytuacją. Wystąpił też pleban Lewoczy Piotr Zabler, który zaapelował do mieszczan, by nie zdradzili swojej wiary. Mieszczanie zajęli dwojakie stanowisko wobec tej sytuacji: jedna grupa była skłonna zwrócić klasztor i proponowała spełnić przynajmniej niektóre żądania, druga część była jednak temu przeciwna, w związku z czym sołtys, rada miejska i mieszczaństwo zobowiązali się w formie publicznej przysięgi do pozostania wiernymi wyznaniu augsburskiemu i odmówili spełnienia postawionych warunków[125].

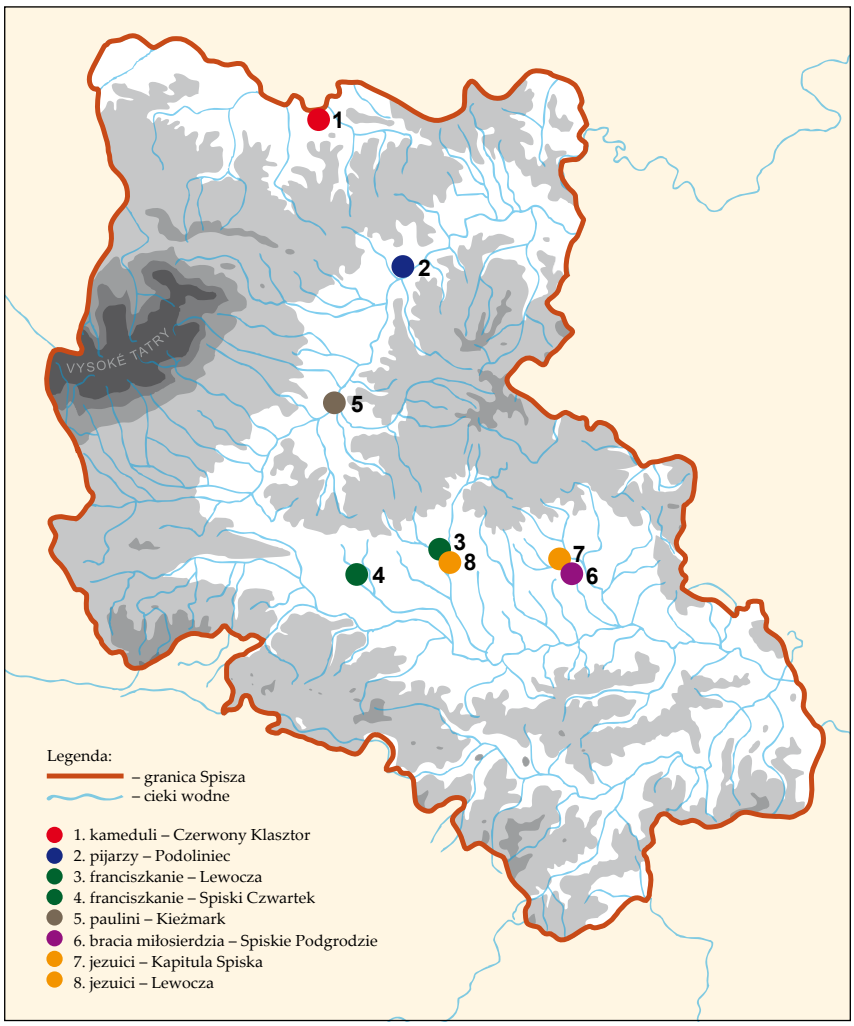
O tym, że nie zamierzają wypędzić księży ewangelickich i nie przejdą na wiarę katolicką powiadomiła prepozyta spiskiego Pethego delegacja, którą kierował sołtys Lewoczy; członkowie rady miejskiej, trybuni i kilku mieszczan[126]. Rozmowy delegacji miasta z prepozytem przyniosły ogólne niezadowolenie i wywołały napięcie wśród zgromadzonej ludności. Doszło do ataku na asystę arcybiskupa. Marcin Pethe opuścił miasto i sytuacja się uspokoiła[127].

Następnego dnia, 10 października 1604, Pethe powrócił do Lewoczy i kazał zamknąć wszystkie kościoły i szkoły oraz wydał zakaz odprawiania nabożeństw. Ponownie wezwał lewoczan, by wykonali polecenie cesarza. Mieszkańcy nie chcieli jednak zrezygnować ze swojego stanowiska i prepozyt musiał znów wyjechać z miasta.

Całe to wydarzenie zostało zapisane w pracy *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš* (*Synopsa historii rezydencji spiskiej Towarzystwa Jezusowego od jego przybycia na Spisz*), gdzie odnotowano, że Marcin Pethe:

> […] *dlatego po powrocie z wizytacji najszybciej, jak to było możliwe, zwrócił się z prośbą do*

[120] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 167.
[121] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 11–12.
[122] A. Szontagh, *Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde*, s. 21.
[123] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, Synopsis Historiae Residentiae Scepusiensis Societatis Jesu ab ejus in Scepusium adventu (dalej SHRSSJ), s. 1; zob. też V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 13.
[124] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 194.
[125] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 173.
[126] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 132.
[127] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 195.



Mapa 3. *Klasztory rekatolizacyjne na Spiszu w XVII–XIX wieku.*

cesarza Rudolfa i wymógł na nim, by zostały oddane naszemu Towarzystwu majątki jednego opuszczonego przez kartuzów Klasztoru świętego Jana Chrzciciela, pod nazwą Skała Schronienia. Wkrótce przyjął dwóch z nas – ojca Jana Labe i ojca Mikołaja Saneciusa i pospieszył do Lewoczy. Chciał tam wprowadzić nasze Towarzystwo do byłego budynku kartuzji ze Skały Schronienia i przepisać na nas majątki tej kartuzji. Kiedy jednak próbował nas wprowadzić i ustanowić, niewiele brakowało, a wściekli mieszkańcy Lewoczy, którzy byli przeciwni tym zamiarom, zarzuciliby kamieniami ojców i samego arcybiskupa. Dlatego musiał on uciec z miasta oddanego Lutrowi i nie zrealizował swojego zamiaru[128].

W tym czasie przeciwko Habsburgom wystąpił książę Siedmiogrodu Stefan Bocskai (Bočkaj), który 15 października 1604 pokonał generała cesarskiego Barbiana Belgiojosa. Kiedy prepozyt spiski Marcin Pethe dowiedział się o tym wydarzeniu, wyjechał ze Spisza w poszukiwaniu bardziej bezpiecznego miejsca, ponieważ sytuacja zwolenników wiary katolickiej uległa pogorszeniu. Dotarł aż do Wiednia, gdzie zmarł 30 października 1605[129].

Nowe możliwości działania Towarzystwa Jezusowego na Spiszu pojawiły się po śmierci Krzysztofa Thurzona, który zmarł 7 kwietnia 1614. Wdowa po nim, Zuzanna Erdödy (Erdödyová) była ciągle wierną katoliczką, mimo że jej mąż jeszcze w 1613 r. przeszedł na wiarę luterańską. Kiedy grafini Zuzanna Erdödy jako wdowa nabyła prawa do Zamku Spiskiego i gruntów oraz zapoznała się z sukcesami ojców jezuitów, zwróciła się z prośbą do prowincjała Prowincji Austriackiej Towarzystwa Jezusowego, by mogła przyjąć kilku jego członków[130]. Również w kronice jezuickiej zapisano:

Sprowadziła naszych ojców, którzy mieli być dla niej wsparciem duchowym i uczyliby wiary chrześcijańskiej tych, którzy żyli na Zamku Spiskim, i okoliczny lud[131].

[128] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 1; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej od jej príchodu na Spiš*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2007, red. M. Novotná, Levoča 2007, s. 121, 123.
[129] J. Hradszky, *Das Zipser Haus*, s. 133.
[130] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 17.
[131] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 2; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 123.

W ten sposób w 1622 r. jezuici wznowili swoją działalność na Spiszu i zaczęła tu funkcjonować tzw. „misja spiska", którą tworzyli ojciec Marcin Káldy (Kaldi)[132] i ojciec Daniel Sednik[133].

Jeszcze przed przybyciem jezuitów zajęli się jednak „opuszczoną" ludnością kanonicy z Kapituły Spiskiej. W niedziele i święta odwiedzali następujące wsie w swojej okolicy: Spiski Hrhów (Spišský Hrhov), Domaniowce (Domaňovce), Jamnik (Jamník), Markuszowce (Markušovce), Chrast nad Hornadem (Chrasť nad Hornádom), Spiski Hruszów (Spišský Hrušov), Bystrany, Spiskie Włochy, Krompachy, Slatwina (Slatviná), Żehra (Žehra), Dubrawa (Dúbrava), Korytne (Korytné), Polanowce (Poľanovce), Pongracowce (Pongrácovce) i Bijacowce (Bijacovce). Tu odprawiali nabożeństwa w domach prywatnych i zapoznawali ludzi z dogmatami wiary. Według *Synopsy* wyróżnił się w tej działalności zwłaszcza Jan Szölösi[134], który też odwiedzał okoliczne wsie. Osiągnął to, że kilka z nich – Żehra, Bijacowce, Dubrawa, Polanowce i Domaniowce – powróciło do Kościoła katolickiego[135].

Ponieważ po swoim przyjeździe na Spisz jezuici zamieszkali na Zamku Spiskim, ojciec Marcin Káldy zaczął szukać w okolicy bardziej odpowiedniego miejsca, gdzie ich misja mogłaby osiąść na stałe. W końcu znalazł opuszczony klasztor w Spiskim Podgrodziu, a uzyskawszy zgodę od króla polskiego Zygmunta III, poprosił arcybiskupa ostrzyhomskiego Piotra Pázmanya (Pázmáň), by przyznał to miejsce Towarzystwu Jezusowemu na Spiszu. Starania zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ zaprotestowała Prowincja 13 miast spiskich.

Ojciec Káldy w dalszym ciągu pracował na Zamku Spiskim, gdzie zmarł 28 sierpnia 1632. Niecały rok później, 5 sierpnia 1633, zmarła też Zuzanna Erdödy[136]. Po jej śmierci jezuici zostali oddelegowani do Trnawy, a misja spiska została przerwana na kilka lat[137].

Po śmierci Zuzanny Erdödy jej majątki przejęła najbliższa rodzina, ale po śmierci ostatniego prawowitego spadkobiercy Michała Thurzona w 1636 r. ród ten wymarł po mieczu.

Prawo do spadku rościł sobie Stefan Csáky (Čáki), który jeszcze w 1625 r. ożenił się z Ewą Forgách (Forgáčová), córką Zuzanny Thurzo i wnuczką Aleksego Thurzona. Także sam Michał Thurzon pozostawił testament, na podstawie którego dobra Zamku Spiskiego miały przypaść Ewie Forgách. Do przejęcia spadku był jednak potrzebny królewski dokument fundacyjny, na który Stefan Csáky jednak nie zaczekawszy, jeszcze w 1636 r. zajął Zamek Spiski, który pod koniec tego roku został zajęty przez wojska. Dopiero 25 marca 1638 król Ferdynand III wydał dokument fundacyjny. Dobra zamkowe przypadły Csákyemu formalnie 11 stycznia 1639[138].

Właśnie osoba Stefana Csákyego, w którym katolicy zyskali silne oparcie, okazała się bardzo istotna dla kontynuacji działalności Towarzystwa Jezusowego na Spiszu. W związku z tym, że sam był katolikiem, postanowił sprowadzić jezuitów. W *Synopsie* wspomina się to wydarzenie następująco:

> *Ledwo co Csáky objął dobra, wezwał naszych ojców. Sam był nabożny i dlatego chciał, abyśmy objęli administrację duchową na Zamku Spiskim. Do tego zadania zostali wysłani dwaj: ojciec Zygmunt Katai i ojciec Paweł Szuhai*[139].

O tym, że Stefan Csáky był gorliwym katolikiem, świadczy zdarzenie, do którego doszło

---

[132] Marcin Káldy (Kaldi) urodził się 5 listopada 1568 w Trnawie i pochodził z rodziny katolickiej. Do zakonu jezuitów wstąpił 18 sierpnia 1586 w Brnie. Po studiach w Ołomuńcu, Grazu i Czeskim Krumlowie pracował jako profesor w Grazu, a później w Klużu (Rumunia). W latach 1603–1604 był superiorem w Alba Iulia (Siedmiogród), później też superiorem w Zagrzebiu. Od 1618 r. pracował w Humennem, a od 1621 r. w Wiedniu. Od 1623 r. działał w misji na Spiszu, gdzie zmarł 28 sierpnia 1632. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum provinciae Austriae S.I.*, t. 1: *(1551–1600)*, Romae 1978, s. 703.

[133] Daniel Sednik urodził się w grudniu 1592 r. w miejscowości Pruské. Do zakonu jezuitów wstąpił 9 października 1616 w Leoben, gdzie spędził okres nowicjatu. Studia ukończył w Klagenfurcie i Ebendorfie. W latach 1623–1627 działał w misji spiskiej. Później jeszcze w Trnawie, Humennem, Koszycach i Bratysławie. Zmarł 20 października 1645 w Skalicy. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum provinciae Austriae S.I.*, t. 2: *(1601–1640)*, Romae 1982, s. 750.

[134] Pomocnikiem Marcina Káldyego był Jan Szölösi (Rybnický), który urodził się w 1576 r. w Rybníku. Do zakonu jezuitów wstąpił w Brnie w 1603 r. Tu spędził też okres nowicjatu. W latach 1613–1619 pracował w Humennem. Następnie w okolicach Użhorodu w misji koszyckiej, a od 1623 r., podobnie jak Marcin Káldy, na Spiszu. Zmarł 8 lipca 1638 w Humennem. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 766.

[135] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 3.

[136] J. Bal, *Szepesvára története*, Löcse 1914, s. 64; V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 32.

[137] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, s. 155.

[138] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 22.

[139] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 4; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 127.

podczas składania przysięgi przez żupana spiskiego w Lewoczy. Po odczytaniu tekstu przysięgi, w którym notariusz żupy pominął Matkę Boską oraz imiona niektórych świętych, graf Csáky odmówił powtórzenia tego tekstu. Dopiero kiedy notariusz odczytał całą przysięgę, Stefan Csáky ją powtórzył. Podczas tego wydarzenia był też obecny ojciec Zygmunt Kátay (Katai).

W tym okresie działali na Spiszu zakonnicy Zygmunt Kátay[140] i Paweł Szuhai, lecz tylko krótko – do śmierci żony Stefana Csákyego, Ewy Forgách, która zmarła 24 kwietnia 1639. Po jej śmierci przybyli inni ojcowie – Stefan Gosztoni[141] i Daniel Berlich (Berlič)[142]. Ten ostatni zmarł jednak krótko po przybyciu na Spisz.

Jeszcze w 1639 r. Stefan Csáky podjął ważny krok na rzecz rekatolizacji. W Spiskim Czwartku (Spišský Štvrtok) odebrał ewangelikom tzw. kaplicę Zápolyów, w której zaczęto odprawiać nabożeństwa katolickie. Oprócz tego 10 listopada 1641 chciał zwrócić katolikom kościół w Hrabuszycach (Hrabušice), gdzie jego rodzina często przebywała. Nie udało mu się jednak tego przeprowadzić w pełni, w wyniku czego przyznano katolikom tylko część kościoła z ołtarzem głównym[143].

W tym okresie ojcowie jezuici działali na Zamku Spiskim, gdzie w kaplicy zamkowej odprawiali w niedziele i święta nabożeństwa dla mieszkańców zamku oraz głosili kazania w trzech językach (po niemiecku, po węgiersku i po słowacku). Odbywali też podróże do okolicznych wsi i dworów szlacheckich. Dlatego ojciec Stefan Gosztoni – podobnie jak już wcześniej ojciec Marcin Káldy – podjął próbę pozyskania dla jezuitów tego samego budynku klasztoru w Spiskim Podgrodziu, którego wcześniej pozyskać im się nie udało. Także i te starania zakończyły się niepowodzeniem wskutek sprzeciwu krakowskiego wojewody Stanisława Lubomirskiego, starosty prowincji 13 miast spiskich.

Tymczasem w 1644 r. wybuchło kolejne powstanie antyhabsburskie, kierowane przez Jerzego I Rakoczego (Rákoci), który 2 lutego wtargnął ze swoimi oddziałami na wschodnią Słowację. Prepozyt spiski Władysław II Hoszutóthy opuścił Kapitułę Spiską, a 12 lutego 1644 uciekł z Zamku Spiskiego także sam żupan spiski Stefan Csáky, który schronił się u cesarza w Wiedniu. Stamtąd Ferdynand III wysłał go do króla Polski, by uzyskać pomoc w walce ze zwolennikami Rakoczego. Pojechał z nim też ojciec Stefan Gosztoni. Żupan zostawił jednak na Zamku Spiskim załogę na czele z kasztelanem Gabrielem Vadászem. Wsparcia duchowego udzielał załodze zamku ojciec Jan Magala[144]. Według kroniki jezuickiej spędził tam wraz z załogą aż dwa lata[145].

Po zakończeniu powstania Rakoczego żupan Csáky postanowił, że przyzna jednak majątki jezuitom. Przypadła im w ten sposób posiadłość, należąca do dóbr Zamku Spiskiego, położona u podnóża góry w pobliżu Spiskiego Podgrodzia. Stało się to 17 września 1646. Król potwierdził tę darowiznę 5 grudnia 1646 i powtórnie 25 listopada 1654. Jezuici uzyskali w ten sposób posiadłość nazywaną Braxatórium (browar zamkowy). Należały do niej grunty, młyn, kilka budynków, wodociąg, drewniana hala, ogród i sad[146]. Tuż po przejęciu tej posiadłości jezuici rozpoczęli remont, choć nie planowali tu wybudowania stałej siedziby. Miejsce nie wydawało im się odpowiednie na przyszłe kolegium.

Mimo że posiadłość ta nie była własnością miasta, ale stanowiła majątek dóbr zamkowych, na reakcję okolicznej ludności nie trzeba było długo czekać. Jak napisał kronikarz:

[140] Zygmunt Kátay (Katai) urodził się 19 marca 1609, wstąpił do zakonu jezuitów 27 sierpnia 1626 w Leoben, gdzie spędził dwa lata jako nowicjusz. W latach 1629–1636 studiował retorykę i teologię w Grazu i Wiedniu. W 1638 r. pracował w Trnawie, na Spiszu działał w 1639 r. Później pracował jeszcze w Wiedniu, Trnawie i Humennem. Zmarł 20 września 1645. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 635.

[141] Stefan Gosztoni urodził się 22 grudnia 1605 w Trnawie, do zakonu jezuitów wstąpił 13 września 1624 w Leoben. Ukończył studia w Leoben, Grazu i Bratysławie. Święcenia kapłańskie przyjął 15 kwietnia 1634 w Grazu. Na Spiszu pracował w sumie trzykrotnie: w latach 1641–1645, 1647–1652 i wreszcie 1656–1660. Zmarł na Spiszu 10 lutego 1660. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 604.

[142] Daniel Berlich (Berlič) urodził się w kwietniu 1592 r. w Šašinovcu (Chorwacja), do zakonu jezuitów wstąpił 22 kwietnia 1613 w Brnie. Studia ukończył w Brnie i Grazu. Pracował w Grazu, działał też w Humennem, Leopoldowie, Toruniu oraz jako misjonarz w Turcji. Na Spiszu był obecny krótko w 1639 r. Tam też zmarł 10 grudnia 1639. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 548.

[143] G. Bruckner, *A reformáció és ellenreformáció*, s. 244.

[144] Jan Magala (Magula) urodził się 11 lutego 1605 w Jaslicach (Chorwacja). Wstąpił do zakonu jezuitow 13 czerwca 1627 w Leoben, gdzie spędził okres nowicjatu. Studia ukończył w Wiedniu. Później działał w Humennem, Użhorodzie i Koszycach. Na Spiszu pracował w sumie dwukrotnie: w latach 1642–1645 i 1647–1652. Zmarł 15 czerwca 1668 w Trnawie. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 665.

[145] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 6.

[146] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 28.

Mieszkańcy Spiskiego Podgrodzia, zagorzali heretycy, osiadli bezpośrednio u podnóża góry, na której znajduje się Zamek Spiski, i tworzą jedno z 13 polskich miast, oznajmili kapitanowi krakowskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu, ówczesnemu panu wspominanych 13 miast, że jezuici wkradli się na grunt miasta i że wielkim kosztem urządzają tam kolegium i szkoły[147].

Stanisław Lubomirski był protektorem wyznania katolickiego i w 1642 r. założył nawet kolegium pijarów w Podolińcu. Prawdopodobnie w obawie, że działalność pijarów mogłaby zostać osłabiona przez obecność jezuitów na Spiszu, zgodził się, by jezuici zostali wyeksmitowani z tego miejsca. O reakcji mieszkańców Spiskiego Podgrodzia z 16 listopada 1646 jezuici tak piszą w swojej kronice:

Zaatakowali nas z ogromną nieokiełznaną wściekłością, którą jeszcze spotęgował rozkaz kapitana. I gdybyśmy dzięki Bożej opatrzności stamtąd nie uciekli, bez żalu by nas zabili. Dom rzeczywiście zburzyli, cały młyn zniszczyli, kamienie i ruiny wywieźli do miasta, drzewa owocowe wyrąbali, płoty powalili i wrzucili do ognia. Na koniec nie zostało nic, tylko goła ziemia. Całe trzy dni i trzy noce mieszkańcy miasta byli zajęci tym niszczeniem[148].


a


a

Załoga zamku nie wystąpiła jednak z interwencją przeciwko mieszkańcom Spiskiego Podgrodzia.

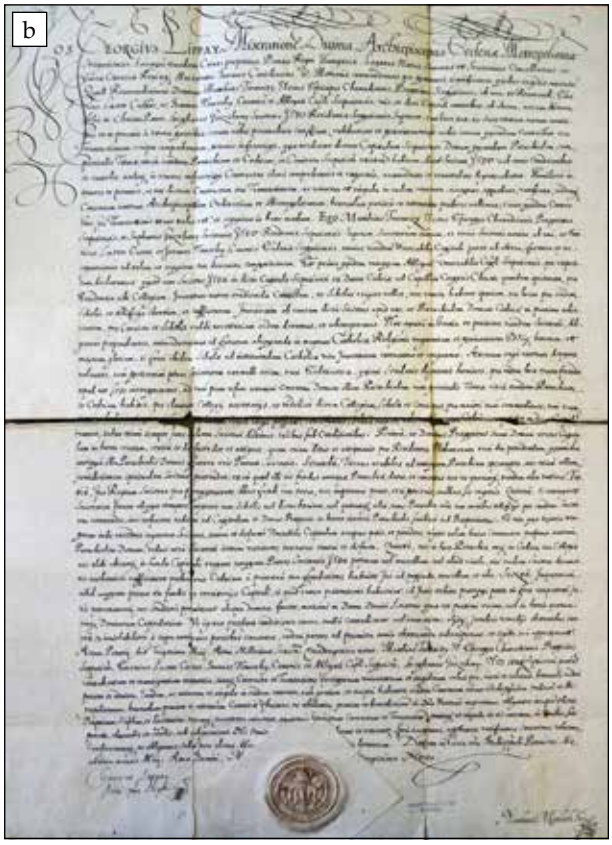
Mimo że ojciec Stefan Gosztoni osobiście wniósł skargę do starosty Lubomirskiego, nie uzyskał wiele, nawet zwrotu majątku. Osiągnął wszakże jedną rzecz: Lubomirski nakazał mieszkańcom prowincji 13 miast spiskich, by wszędzie bez problemów przyjęli jezuitów.

Po wcześniejszych nieudanych próbach uzyskania jakiegoś stałego miejsca, punktu, z którego mogliby prowadzić swoje działania, jezuici podjęli tym razem starania o otrzymanie jako beneficjum kaplicy Ciała Chrystusowego w Kapitule Spiskiej, kaplicy Bożego Ciała, kaplicy Zapolyów. Była dla nich atrakcyjna przede wszystkim dlatego, że w jej pobliżu stał budynek nazywany Codria, który należał do niej jako fundacja. Właśnie tam Towarzystwo Jezusowe chciało założyć swoją siedzibę.

Kaplica Bożego Ciała została podarowana na fundację już w 1510 r. przez Jadwigę Zápolyę. Miała ona służyć jako lokum dla rektora kaplicy i pięciu kapłanów[149], ale po bitwie pod Mohaczem w 1526 r. beneficjum pozyskały osoby świeckie. Zostało ono zwrócone prepozyturze spiskiej dopiero, gdy trafiło w ręce arcybiskupa ostrzyhomskiego Piotra Pázmanya. Według Jozefa Hradszkiego miało to miejsce w 1635 r. Z kolei Valentín Kalinay podaje dokładną datę zwrotu tego beneficjum – 18 września 1636[150]. Pázmany już od dłuższego czasu zastanawiał się nad stworzeniem kolejnego kolegium jezuickiego na obszarze

[147] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 7; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 133.
[148] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 8; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 135.
[149] J. Hradszky, *Initia*, s. 84.
[150] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 35.


b


b


c

Ryc. 79. *W roku 1647 jezuici uzyskali budynek Codrii w Kapitule Spiskiej, którą przekształcili w swoją stałą siedzibę na Spiszu. Przyniosły w ten sposób rezultaty wspólne wysiłki a) kardynała Piotra Pázmanya b) arcybiskupa Ostrzyhomia Lippaya c) prepozyta spiskiego Hoszutóthyego.*

dzisiejszej Słowacji i według niego beneficjum to miało posłużyć właśnie do celów oświatowych.

Dlatego ojciec Stefan Gosztoni zwrócił się w 1647 r. z prośbą do ówczesnego prepozyta spiskiego Władysława Hoszutóthyego, by przyjął jezuitów i nadał to beneficjum Towarzystwu w celu założenia w przyszłości kolegium. Prepozyt był niezbyt przychylny tej idei i nie przekonał się do niej nawet wtedy, kiedy sam król węgierski Ferdynand III wysłał przedstawicieli (Komory Spiskiej) oraz ojca Franciszka Paczota, by podarowali Towarzystwu kaplicę Bożego Ciała i jej majątki. Na prepozyta zaczął też nalegać arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lippay (Lipai).

Dopiero wskutek tych nacisków prepozyt spiski podjął decyzję i napisał do austriackiego prowincjała Towarzystwa Jezusowego pismo z zaproszeniem, w którym uznał, że miejsce to jest odpowiednie do założenia nowego kolegium. Dołączył również obietnicę, że będzie wspierał kolegium dopóty, dopóki samo nie zdobędzie odpowiednich środków na swoje utrzymanie.

Wkrótce jezuici przejęli kaplicę, w której zaczęli odprawiać nabożeństwa, oraz wspomniany budynek Codrii. Oprócz tego prepozyt spiski Hoszutóthy nadał im tzw. *domus parochialis*, czyli dom, który służył kiedyś jako lokum dla miejscowego plebana i znajdował się między kanonią należącą do kanonika – lektora a Codrią, która od tej pory należała do Towarzystwa Jezusowego[151]. Ów *domus parochialis* miał służyć według prepozyta do celów oświatowych. Jezuici przejęli wspomniane budynki 24 kwietnia 1647[152].

Ojcowie Stefan Gosztoni i Józef Magala mieszkali w tym czasie na Zamku Spiskim, skąd

[151] J. Hradszky, *Initia*, s. 84.
[152] V. Kalinay, Zur Geschichte des Jesuitenordens, s. 37.

codziennie dojeżdżali do Kapituły Spiskiej. Nie osiedli w budynku Codrii, ponieważ był on zaniedbany i wymagał remontu[153]. Tylko ojciec Paweł Szuhai[154] mieszkał u kanonika Jeremiasza Trinki.

Rozpoczęto remont Codrii i już 28 września 1648, jak wspomina się w kronice:

> […] *odwiedził rezydencję spiską najczcigodniejszy pan prowincjał Jan Bucelleni. Towarzyszył mu ojciec Franciszek Paczoth. 2 października 1648 prowincjał mianował superiorem rezydencji spiskiej ojca Stefana Gosztoniego*[155].

Do wyremontowanej Codrii jezuici wprowadzili się na Boże Narodzenie 1649 r. Do tego czasu udało im się tam przygotować kilka sypialni oraz refektarz z kuchnią.

W następnym roku pod kierownictwem arcybiskupa ostrzyhomskiego Jerzego Lippaya odbył się w Ostrzyhomiu synod, na który został zaproszony także superior spiski. Towarzyszyli mu teologowie synodalni: ojciec Marcin Palkovič i ojciec Zachariasz Trinkelius. Podczas tego synodu narodowego zostało potwierdzone, że Towarzystwo Jezusowe stanowi część Kościoła katolickiego w Królestwie Węgierskim.

Krótko po tym wydarzeniu w 1651 r. wybuchł kolejny spór jezuitów z mieszkańcami Spiskiego Podgrodzia, którzy byli przeciwni zorganizowaniu rezydencji i kolegium w Kapitule Spiskiej. W kronice jezuitów wspomina się: *Odgrażali się, że zaatakują, jeśli wysuniemy poza mury choćby tylko długi gwóźdź, i rozkazali zburzyć płot*[156]. W tej sytuacji rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami jezuitów a reprezentantami mieszkańców Spiskiego Podgrodzia. Superior pozyskał kilku świadków, a notariusz kapituły spisał ich zeznania. Skutkiem tego było odwołanie się superiora do króla Polski, który już wcześniej podjął decyzję w sprawie spornego gruntu oraz późniejsze wezwanie mieszkańców Spiskiego Podgrodzia przed oblicze króla. Kiedy mieszkańcy dowiedzieli się, że superior przygotowuje się do podróży do Warszawy i że wezwał mieszkańców Spiskiego Podgrodzia, by stawili się u króla, przestraszyli się i zaczęli zachowywać bardziej pokojowo wobec jezuitów. W ten sposób w 1651 r. osiągnięto ostatecznie porozumienie, że Codria należy do zakonu.

3 października 1651 nowym superiorem został ojciec Jan Klobusiczky (Klobušický)[157]. Przejął on m.in. na wpół ukończoną budowę rezydencji i to dzięki niemu zostały wyremontowane kolejne pomieszczenia mieszkalne. W 1652 r. w rezydencji przebywało 10 zakonników. Zastępcą Jana Klobusiczkyego był ojciec Jan Magala. Funkcję katechety pełnił ojciec Władysław Lelenski (Lelenský), który pracował też jako misjonarz ludowy. Kolejnym był ojciec Andrzej Banko, który uczył w gimnazjum i później działał też jako misjonarz na Zamku Spiskim. Następnie uczyli tu: Antoni Haller, Jan Vasarhelyi i Jan Ujfalusi. Pracami pomocniczymi zajmowali się Krzysztof Valesich (Valesič) i Michał Ostermayr. Wielkim sukcesem w 1652 r. było też urządzenie biblioteki. Doszło do tego dzięki Janowi Bogatfalvaiemu, który sfinansował zakup książek.

Bardzo ważne wydarzenie dla rezydencji jezuitów przypadło na 10 stycznia 1653. Prepozyt spiski Maciej Tarnóczy potwierdził jezuitom beneficjum kaplicy Bożego Ciała oraz Codrii, która należała do tegoż beneficjum. 25 listopada 1654 potwierdził to również król Węgier Ferdynand III[158], co pozwoliło jezuitom pełnić przydzieloną im misję w spokojniejszych niż do tej pory warunkach.

W 1655 r. w rezydencji nadal przebywało 10 zakonników, na czele z ojcem Klobusiczkym. W owym roku nasiliło się dążenie jezuitów do wybudowania wokół majątku Towarzystwa murów obronnych. Czasy ciągle były niespokojne i mimo ochrony Stefana Csákyego zakonnicy liczyli się ze wszelkimi zagrożeniami, dlatego zbudowano

[153] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 14.

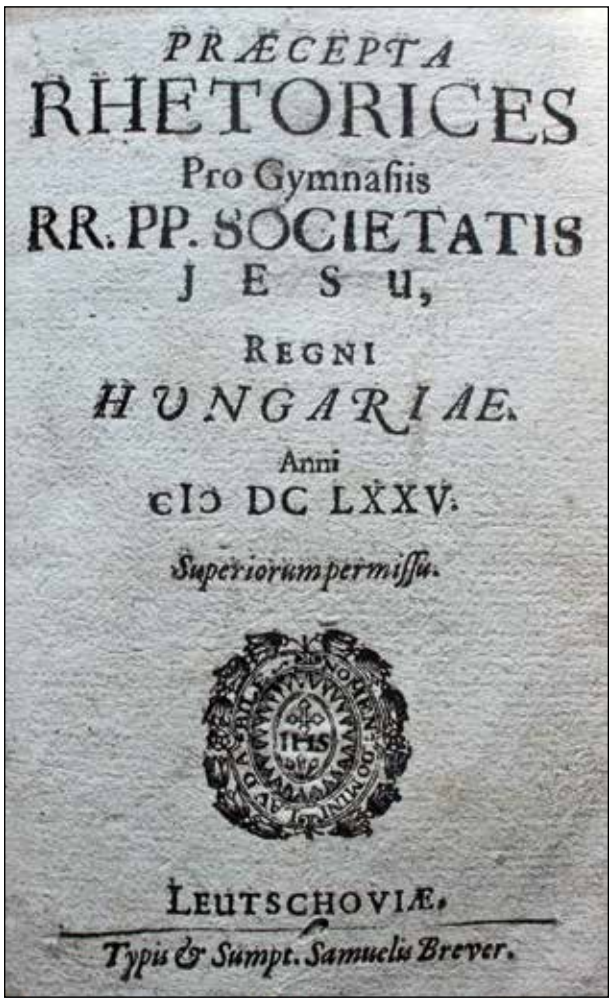
[154] Paweł Szuhai urodził się w styczniu 1607 r. w miejscowości Szuha (Węgry). Wstąpił do zakonu jezuitów 25 października 1632 w Wiedniu. Tam spędził okres nowicjatu. Później pracował w Bratysławie, Győr, Grazu, Trnawie, Leoben, Koszycach, Preszowie, Trenczynie i Soproniu. Na Spiszu działał kilkakrotnie w latach 1639, 1648–1650, 1653–1658, 1661–1667. Zmarł 18 grudnia 1676 w Trenczynie. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 766.

[155] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 17; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 249.

[156] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 19; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 253.

[157] Jan Klobusiczky (Klobušický) urodził się w 1613 r. w Klobuszycach (Klobušice). Wstąpił do zakonu jezuitów 19 października 1652 w Wiedniu, gdzie spędził okres nowicjatu. Studium teologii ukończył w Pasawie i Grazu. Pracował w Trnawie, Soproniu, Użhorodzie i Rzymie. Na Spiszu był dwukrotnie: w latach 1648–1650 i 1652–1656. Zmarł 8 marca 1693 w Rzymie. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 643.

[158] J. Hradszky, *Initia*, s. 85.


PRÆCEPTA
RHETORICES
Pro Gymnasiis
RR. PP. SOCIETATIS
JESU,
REGNI
HUNGARIAE.
Anni
CIↃ DC LXXV.
Superiorum permissu.
LEUTSCHOVIÆ,
Typis & Sumpt. Samuelis Brever.

Ryc. 80. *Jezuici natychmiast po swoim osadzeniu na Spiszu zaczęli intensywnie wydawać książki. Druk z Lewoczy z 1675 r. ze znakiem Towarzystwa.*

mur, który łączył budynek szkoły z kolumnadą przed bramą. Także w późniejszych latach kontynuowano prace nad poprawą warunków w rezydencji. W 1660 r. zostały wykopane trzy piwnice, które od strony zachodniej przykryto małym dachem. W tej części przechowywano wino, by uchronić je przed słońcem[159]. W kolejnym roku został urządzony refektarz i cztery pokoje. W tym samym czasie ojcowie chcieli zagospodarować znajdujący się w pobliżu Codrii pusty plac na ogród[160], który był im bardzo potrzebny, jednak już w 1651 r. mieszkańcy Spiskiego Podgrodzia zakazali jezuitom sadzenia jakichkolwiek drzew na gruncie obok Codrii, ponieważ domagali się go dla siebie. Protesty te powtórzyły się także w 1660 r. Ojcowie otoczyli ogród płotem i w 1668 r. wybudowali tam mur. Mimo że Towarzystwo dysponowało kaplicą Bożego Ciała, w rezydencji urządzono kolejną, do której w 1656 r. zamówiono ołtarz św. Jana Chrzciciela.

Kiedy w 1673 r. gimnazjum zostało przeniesione do Lewoczy, rezydencja w Kapitule Spiskiej kontynuowała działalność duszpasterską i prowadziła szkołę podstawową. Jej prefektem był jeden z ojców, któremu pomagał nauczyciel świecki. W 1717 r. w Kapitule Spiskiej przebywali dwaj ojcowie, w 1730 r. trzej, a od 1740 r. aż do likwidacji mieszkało w rezydencji pięciu – sześciu jezuitów. Ich działalność była różnorodna: głosili kazania w katedrze, dwaj uczyli w szkole, zajmowali się też działalnością pastoralną i pisarską[161].

Jest powszechnie wiadome, że jezuici prowadzili przede wszystkim działalność edukacyjną i wychowawczą, co miało miejsce również w Kapitule Spiskiej. Nauczanie rozpoczęto już w 1648 r. w budynku Codrii, który został przystosowany na potrzeby szkoły. Klasy zostały rozszerzone aż po *syntax*, tzn. naukę w gimnazjum prowadzono w pierwszych czterech klasach: *parva*, *principia*, *gramatica* i *syntax*[162]. Prefektem całej szkoły i profesorem w czwartej klasie był ojciec Paweł Szuhai. W kronice wspomina się, że na początku pracowali tam trzej świeccy nauczyciele – filozofowie: Ignacy Petricius, Jerzy Bohemus i Wacław Koszolius[163]. Od samego początku gimnazjum miało konkurenta – kolegium pijarów w Podolińcu, założone w 1642 r. przez

[159] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 48.
[160] Tamże, s. 67.
[161] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, s. 79.
[162] Zgodnie z *Ratio studiorum* gimnazjum jezuickie miało mieć pięć klas, do których jednak została dołączona jeszcze jedna – elementarna. Istniały zatem: klasa I: elementarna (*Parva*), klasa II: infima *classis grammaticae* (*Principia*), klasa III: *media classis grammaticae* (*Grammatica*), klasa IV: *suprema classis grammaticae* (*Syntaxis*), klasa V: *Humanista* (*Poetica*), klasa VI: *Rhetorica*. Duży nacisk kładziono przede wszystkim na naukę języków, w tym zwłaszcza łaciny, a później też greki, ale jej znajomość była często gorsza niż języka łacińskiego. Podczas pierwszych lat uczniowie musieli opanować słownictwo, morfologię i naturalnie gramatykę. Po ukończeniu czwartej klasy uczniowie mieli już mieć wspaniale opanowaną gramatykę, a w kolejnych dwóch klasach doskonalili sztukę oratorską na podstawie lektury dzieł Arystotelesa, Seneki, Cycerona, Wergiliusza czy Horacego. Uczeń miał też nabyć umiejętności oratorskie, by umiał wystąpić z przemówieniem przy jakiejkolwiek okazji i w każdej chwili. Zob. John W. O´Malley, *How the First Jesuits became involved in education*, w: *The Jesuit Ratio Studiorum. 400th anniversary perspectives*, red. V.J. Duminuco, New York 2000, s. 70–72.
[163] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 14.

Stanisława Lubomirskiego. Zdarzały się przypadki, że uczniowie przechodzili od pijarów do jezuitów. To nie spodobało się Stanisławowi Lubomirskiemu. Kronikarz jezuitów przedstawił to następująco:

> *Swoim poddanym wręcz surowo zakazał posyłać do nas swoich synów. Tych, co już u nas byli, mieli zabrać siłą z powrotem, a ich rodzice mieli zostać ukarani, do czego doszło na Zamku Lubowelskim. Tam niektórych zakuto w kajdany, innych okładano kijami i bito na różne inne sposoby*[164].

Już po otwarciu gimnazjum jezuici borykali się z kwestią zakwaterowania dla uczniów. Także kronika jezuicka wspomina, że w ich budynku w Kapitule Spiskiej mieszkali trzej nauczyciele wraz z ubogimi seminarzystami, których było ok. 20 i których utrzymywano z datków wiernych. Inni uczniowie byli zakwaterowani w sąsiednich wsiach Studenec, Jabłonów (Jablonov) i w innych miejscach, ponieważ mieszkańcy Spiskiego Podgrodzia nie chcieli ich kwaterować[165].

Budowę kolegium kontynuowano w 1649 r. Co najmniej kilka sypialni i refektarz z kuchnią zostały zaadaptowane na sale wykładowe. W listopadzie tego roku w obecności prepozyta i członków kapituły wygłosił mowę z okazji rozpoczęcia nauki magister Władysław Martonfalvai.

Najważniejszym wydarzeniem w 1649 r. było to, że sam graf spiski Stefan Csáky wysłał do kolegium jezuickiego obu swoich synów: Stefana i Władysława. Mieszkali oni w rezydencji prepozyta spiskiego Macieja Tarnóczego, który zakwaterował w swoim domu dodatkowo 12 innych synów szlacheckich. Byli wśród nich głównie protestanci. Studiował tu też Władysław, drugi syn starosty Górnych Węgier (*supremus capitaneus partium regni Hungariae superiorum*) Franciszka Wesselénya (Vešeléni) z Hadadu. Także on mieszkał w rezydencji prepozyta spiskiego.

W tym samym roku rozpoczęto naukę teologii moralnej, którą wykładał Jan Klobusiczky. Organizował on też dyskusje publiczne. Duże znaczenie w programie nauczania miały przedstawienia teatralne, w których brali udział uczniowie. Były one wystawiane podczas większych świąt.

W 1651 r. wprawdzie grupa uczniów wyjechała do Koszyc, gdzie jezuici mieli kolejne gimnazjum (po to, by uczyć się języka węgierskiego), ale nie było to spowodowane niższym poziomem szkoły w Kapitule Spiskiej. Ciągle cieszyła się ona







[164] Tamże, s. 15; przekład: Vladimír Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 245.
[165] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 14.





Ryc. 81. *Jezuici w swojej działalności rekatolizacyjnej chętnie wykorzystywali najnowocześniejsze sposoby. Należał do nich bez wątpienia teatr cieni. Ilustracja z 2008 r., pochodząca z biblioteki Kapituły.*

dużym zainteresowaniem, także wśród protestanckich rodzin szlacheckich. Ponadto w owym roku najlepszych uczniów nagrodził sam prepozyt spiski Maciej Tarnóczy. Mimo wyjazdu części uczniów w 1651 r. do Koszyc, w 1652 r. gimnazjum znów liczyło około 100 uczniów. Wówczas pracowało tam kilku zakonników, którzy prowadzili następujące klasy: pierwszą i drugą – ojciec Jan Ujfalusi, trzecią Jan Vasarhelyi, czwartą Andrzej Banko, a piątą i szóstą – Antoni Haller. W 1653 r. kolegium przeniosło się do nowej siedziby, której budowę sfinansował prepozyt spiski Maciej Tarnóczy. Dobudowano do niej kuchnię, ukończono też część sypialni.

W kronice jezuickiej zanotowano odnośnie roku 1654:

> *Jeśli chodzi o liczbę uczniów, początkowo ten rok był obfity. Później zapanowała epidemia dżumy, ale nauczanie obywało się nadal. Jednak z powodu niebezpieczeństwa epidemii trzeba je było przesunąć o jeden miesiąc*[166].

Po zakończeniu tego okresu nauczanie zostało wznowione.

W latach 1655 i 1656 nauczano również w klasach wyższych i ten okres można uznać ogólnie za spokojny. Kronikarz wspomina działalność uczniów nie tylko wyższych roczników, ale także niższych, którzy włączyli się do kilku dysput filozoficznych i trzech dysput publicznych. Jedna z nich miała miejsce pod koniec roku szkolnego. Dwie kolejne odbywały się w języku słowackim: jedna w Wielki Piątek (13 kwietnia), a druga w święto Bożego Ciała (14 czerwca).

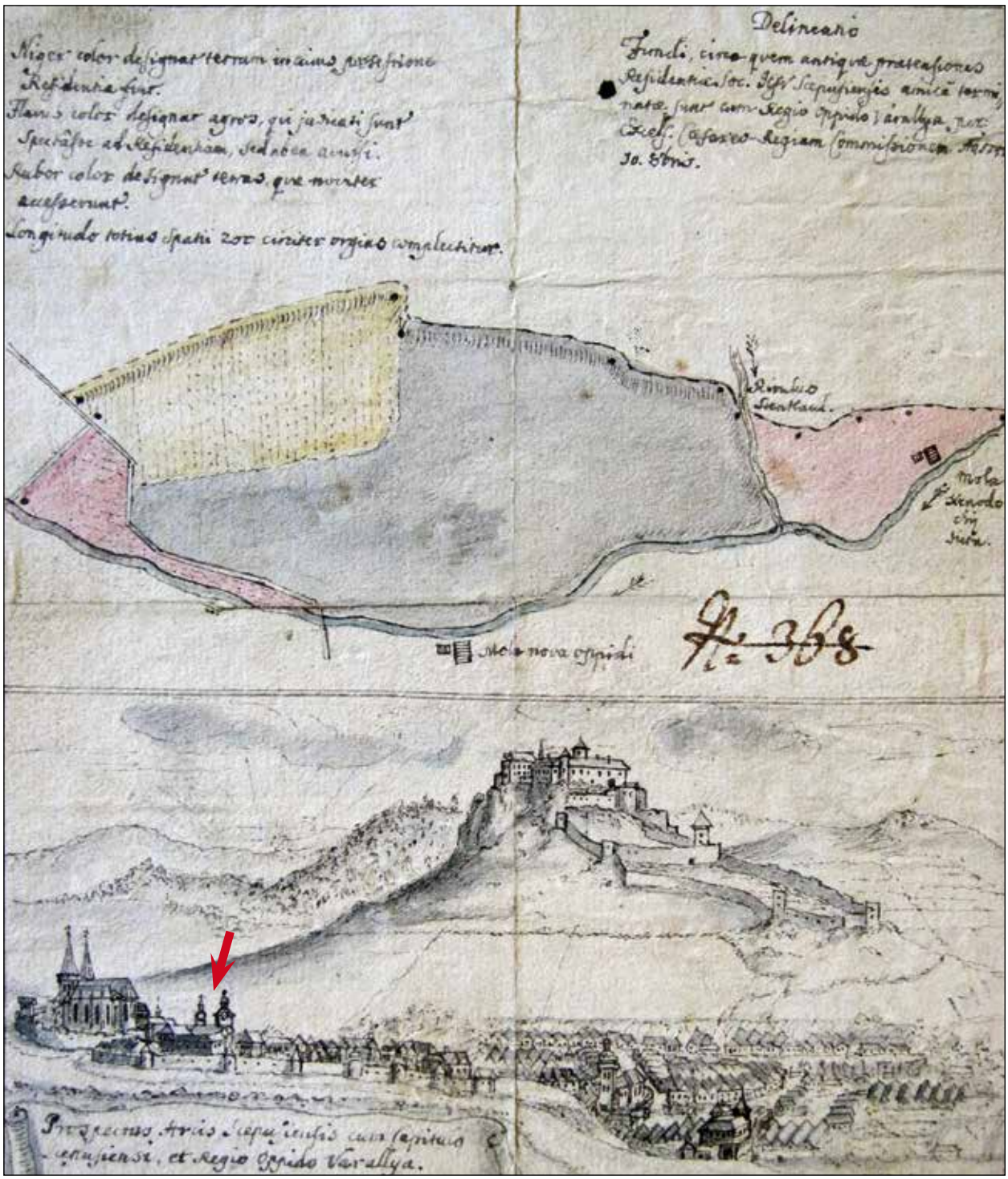
Choć w 1657 r. liczba uczniów była mniejsza, to następny rok 1658 przyniósł poprawę i stan porównywalny z poprzednim. Do ciekawej sytuacji doszło w 1660 r., kiedy nie otwarto piątej i szóstej klasy (podobno w wyniku surowości jednego z magistrów). Młodzież wyjechała do innych gimnazjów i wskutek tego w roku szkolnym 1660/1661 najwyższą otwartą klasą była *syntax*[167].

Kolejny rok szkolny 1661/1662 rozpoczął się dopiero 7 listopada 1662. Ponadto powrócili też uczniowie klasy piątej i szóstej. Nauczanie odbywało się zgodnie z programem, ale tylko do sierpnia 1662 r., ponieważ jeszcze w czerwcu wybuchła kolejna epidemia dżumy. Szkoła została zamknięta 12 sierpnia 1662 i ten stan trwał aż do 8 lutego 1663. Po tej epidemii liczba uczniów znów spadła. Lekcje zostały wznowione tylko w pierwszych czterech klasach.

W 1664 r. ponownie wybuchła epidemia dżumy, wskutek czego rok szkolny rozpoczął się dopiero 1 grudnia 1664. Uruchomiono wszystkie klasy. W 1665 r. liczba uczniów wzrosła, ponieważ z powodu dżumy zostało zamknięte gimnazjum w Użhorodzie i jego wychowankowie zostali przeniesieni do Kapituły Spiskiej[168].

W następnych latach nauczanie przebiegało bez przerwy, z wyjątkiem 1670 r., który był niespokojny i szkoła została wówczas zamknięta.

[166] Tamże, s. 31; przekład: V. Olejník, *Synopsa dejín spišskej rezidencie Spoločnosti Ježišovej*, s. 277.
[167] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 49.
[168] Tamże, s. 56, 58.



Ryc. 82. *Rzadka weduta Kapituły Spiskiej, Zamku Spiskiego i Spiskiego Podgrodzia z XVIII w. Strzałka wskazuje lokalizację kolegium jezuitów.*

Burzliwym rokiem był też 1672, kiedy to w październiku grasowali na Spiszu powstańcy. Stanowili oni zagrożenie dla okolicy i z tego powodu jezuici postanowili przerwać nauczanie. Wreszcie w 1673 r. gimnazjum jezuickie zostało przeniesione z Kapituły Spiskiej do Lewoczy.

Jeszcze 5 maja 1671 protestantom w Lewoczy został odebrany klasztor franciszkański z kościołem, a 12 lipca 1671 prepozyt spiski Jerzy Bársony (Báršoň) przekazał go jezuitom. Spowodowało to wiele sporów między minorytami, do których należał klasztor wcześniej, a jezuitami, którzy właśnie go otrzymali. Dlaczego trafił on właśnie w ich ręce, a nie minorytów, wyjaśnia dokument Leopolda I, na podstawie którego Kapituła Spiska miała przekazać podarowane majątki jezuitom. Z powodu małej liczby katolików w Lewoczy i wskutek braku innych środków zakon





Ryc. 83. *Nowe budynki liceum jezuitów w Lewoczy wzniesiono a) obok dawnego kościoła franciszkanów, b) obok dawnego klasztoru kartuzów.*

franciszkanów nie był w stanie odrestaurować i utrzymać kościoła oraz klasztoru i osiągnąć w ten sposób celów, które król wiązał z tym miejscem. Dlatego za zgodą prałatów i miejscowego ordynariusza król przekazał klasztor jezuitom. Dokument jednocześnie nakazywał im, by odrestaurowali i powiększyli kościół wraz z klasztorem, przekształcili rezydencję i zorganizowali tam też szkołę – gimnazjum[169]. Mandat królewski został wydany 18 lutego 1673[170].

16 stycznia 1674 jezuici otrzymali też majątki, które wcześniej należały do minorytów, mianowicie wsie Długie Straże (Dlhé Stráže), Hradisko, Dworce (Dvorce) oraz należące do nich łąki, lasy i młyny. 18 stycznia 1674 jezuici przejęli kościół wraz z cmentarzem oraz miejscowości Toryski (Torysky), Zawadę (Závada), Ulożę (Uloža) i Jamnik. Franciszkanom zrekompensowano stratę, przekazując kościół przy Bramie Koszyckiej (Košická brána) wraz z sąsiednim przytułkiem, ogrodem i całym potrzebnym wyposażeniem[171].

Po przejęciu budynku kościoła i klasztoru jezuici rozpoczęli prace remontowe, ponieważ budynki były w bardzo złym stanie. W 1671 r. podjęto przebudowę kościoła. Usunięto gotyckie sklepienie naw, gdyż groziło mu zawalenie, więc tymczasowo nawy miały płaski sufit[172]. Nad przedsionkiem kościoła wybudowano małą wieżyczkę, na którą już 26 września 1671 wciągnięto dzwony, a 22 października rozbrzmiały one na pierwszym pogrzebie katolickim[173]. Oprócz tego trwała już budowa gmachu gimnazjum, którą zakończono w lipcu 1672. Jesienią tego samego roku rozpoczęto tu nauczanie. Jednocześnie jezuici zaczęli remontować budynek klasztoru z zamiarem jego powiększenia. Dokonano tego w drodze przebudowy gotyckiego piętra, zamiast którego powstało barokowe, istniejące do dziś. Gotycki krużganek oraz pomieszczenia z gotyckimi sklepieniami na parterze zostały zachowane. Bardzo ważny okres dla jezuitów na Spiszu stanowił rok 1674, kiedy pozyskali pozostałe majątki minorytów, co zapewniło im kolejne środki finansowe potrzebne do funkcjonowania szkoły i klasztoru. Jednocześnie mogli szybciej i lepiej prowadzić przebudowy oraz remonty powierzonych im budynków.

Działalności duszpasterskiej jezuitów w tym okresie sprzyjała ogólna sytuacja w Lewoczy. Miasto musiało przekazać katolikom 13 kwietnia 1674 kościół szpitalny, Mały Klasztor oraz kościół parafialny św. Jakuba wraz z plebanią, który został powierzony Towarzystwu Jezusowemu. Katolickim plebanem Lewoczy został mianowany jezuita Melchior Pauerfeindt[174]. Księża ewangelicy zostali wyrzuceni z miasta[175].

Warto odnotować wydarzenie, podczas którego dało o sobie znać niezadowolenie wobec jezuitów. Doszło do niego w 1680 r. w czasie powstania Thökölyego, kiedy miasto było oblegane przez

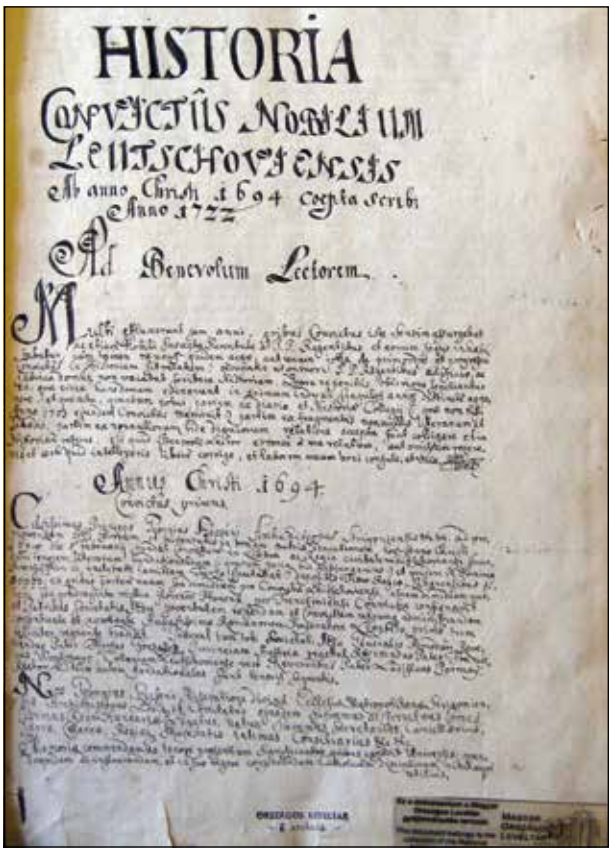
[169] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, w: *Dejiny a umenie očami historika*, red. J. Pašteka, Bratislava 2001, s. 336.
[170] J. Hradszky, *Initia*, s. 89–90.
[171] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 338.
[172] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, s. 131.
[173] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 205.
[174] Melchior Pauerfeindt (Paurnfeindt) urodził się 5 stycznia 1640 w Eisenstadt, a do zakonu jezuitów wstąpił 23 października 1657 w Grazu. Nowicjat odbył w Wiedniu, a studia ukończył w Leoben, Grazu i Wiedniu. Później pracował w Bańskiej Bystrzycy, Linzu i Soproniu, a w latach 1674–1679 działał w Lewoczy jako pleban, prefekt szkoły, konsultor i spowiednik. Zmarł w Lewoczy 17 czerwca 1679. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 1166.
[175] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 212.

powstańców. W tym samym roku w sierpniu załoga niemiecka zatrzymała szklarza Marcina Karicha, który oświadczył na rynku, że Thököly da miastu wolność wyznania. Wraz z nim zatrzymano kolejnych sześć osób. W kronikach można przeczytać, iż wiele kobiet oświadczyło wtedy, że ukamienują komendanta Carla. Oprócz tego został zatrzymany stolarz Hankotzy, którego chciano stracić. Na rynku zgromadziło się wiele osób, wybuchł bunt. Niezadowolenie wyrażały przede wszystkim kobiety. Za sprawcę wszelkiego zła w mieście został uznany zarządca parafii, jezuita Pauerfeindt, którego próbowano zaatakować. Jednocześnie zostało wystosowane żądanie, by jezuici zostali wypędzeni z miasta, a powrócili księża ewangeliccy. Wówczas z plebanii wyszli jezuici, ojciec Leo i ojciec Kusman, którzy rzekomo przekonywali w więzieniu Marcina Karicha, by przeszedł na wiarę katolicką. Kobiety otoczyły ich i obrzuciły kamieniami, kiedy zaczęli uciekać[176].

Życie w rezydencji i w szkole toczyło się jednak nadal, ale tylko do 3 września 1682, kiedy to miasto opowiedziało się po stronie Thökölyego. Tego dnia ewangelicy odebrali katolikom wszystkie kościoły, plebanie, klasztory i szkołę. Wszyscy duchowni katoliccy i zakonnicy musieli opuścić miasto[177]. Jezuici prawdopodobnie schronili się w Kapitule Spiskiej, w swojej pierwszej rezydencji.

Sytuacja zmieniła się w grudniu 1683. Lewocza musiała skapitulować przed wojskiem cesarskim. W 1684 r. powrócili do miasta minoryci, którzy otrzymali kościół szpitalny. Jezuici pojawili się z powrotem dopiero 14 marca 1686. Superior z Kapituły Spiskiej, ojciec Jan Radeczy wraz z kanonikami spiskimi Andrzejem Berzevicim i Danielem Szent-Mariaiem otrzymali tego dnia od rady miejskiej klucze od rezydencji i kościoła[178].

Jezuici przystąpili ponownie do remontu budynków i od 15 lipca 1686 wznowili nauczanie. W 1689 r. sprowadzono ze Spiskiej Soboty rzeźbę Matki Boskiej, którą postawiono przed rezydencją (dziś przed kościołem)[179], co przyczyniło się do stopniowego przywracania kultu maryjnego


HISTORIA
CONVICTUS NOBILIUM
LEUTSCHOVIENSIS
Ad Benevolum Lectorem

Ryc. 84. *Strona tytułowa Kroniki jezuitów z Kapituły Spiskiej.*

przez jezuitów. Kolejnym krokiem była zorganizowana przez nich pielgrzymka na Górę Mariańską (Mariánska hora), która odbyła się 2 lipca tego samego roku.

Do kuriozalnego wydarzenia doszło 23 kwietnia 1692, kiedy wybuchł pożar. Ogień zaprószył jeden z jezuitów – brat Melchior, osoba paląca. W tym samym roku, 9 czerwca, piorun uderzył w wieżę kościelną, ale ogień udało się ugasić[180].

Od czasu przejęcia klasztoru i kościoła w 1671 r. jezuici mieli w Lewoczy tylko swoją rezydencję, która 23 listopada 1689 została przemianowana przez przełożonego generalnego zakonu Tirso Gonzalesa de Santalla na kolegium.[181] Jego pierwszym rektorem został ojciec Jakub Markievicz[182]. W tym okresie jezuici nadal pracowali

[176] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 476–477.
[177] Tamże, s. 494.
[178] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, s. 132.
[179] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 338.
[180] Tamże, s. 341.
[181] Magyar Országos Levéltár (dalej MOL Budapest), R 302 Egyházi, R. sz. 9., S. 2, *Diarium Residentiae Societatis Jesu Leuchoviensis*, f. 214b; Österreichische Nationalbibliothek, Sammlung von Handschriften und alten Drucken, *Litterae Annuae provinciae Austriae Societatis Jesu*, sygn. 12086/1689, s. 52.
[182] Jakub Markievicz urodził się w Krośnie 1 maja 1643. Wstąpił do zakonu jezuitów 18 listopada 1661 w Trnawie, a nowicjat odbył w Trenczynie. Studia ukończył w Klagenfurcie i Koszycach. Później pracował w Gyöngyös. W latach 1678–1681 działał na Spiszu, w 1682 r. był superiorem w Lewoczy, później w Leopoldowie, Trenczynie i Trnawie. W latach 1690–1693 pełnił funkcję rektora w Lewoczy. Zmarł 29 października 1706 w Egerze. Zob. L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum* 2, s. 946.

nad upiększaniem budynków i kościoła, który w 1694 r. otrzymał nowe sklepienie barokowe, a w latach 1695–1697 także barokowe wnętrze[183].

Kolegium liczyło około 20 członków, z których przeważnie pięciu zajmowało się nauczaniem. Na czele gimnazjum stał rektor. Nauka trwała sześć lat w sześciu klasach zwykłych (rocznikach). Zdarzały się jednak lata, kiedy nie otwierano wszystkich klas (najczęściej brakowało klasy *parva* lub *principia*). Uczniowie pochodzili nie tylko z okolicznych, ale też bardziej odległych wsi i miasteczek. Powodem tego był fakt, że w mieście działało liceum ewangelickie, do którego uczęszczały dzieci z rodzin mieszczańskich. Liczba uczniów gimnazjum jezuickiego przewyższała jednak liczbę uczniów w liceum. Dużym problemem było jednak zakwaterowanie, ponieważ mieszkańcy Lewoczy nie chcieli przyjmować uczniów jezuickich, ale został on rozwiązany w 1694 r., kiedy w Lewoczy powstała kolejna instytucja administrowana przez Towarzystwo Jezusowe – konwikt jezuicki.

5 lutego 1694 arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Széchényi w drodze fundacji w wysokości 80 tys. złotych założył dwa konwikty: w Trenczynie i Lewoczy. Kwota została podzielona na dwie części i miała być pozyskiwana z majątków arcybiskupich na Orawie[184]. Po otrzymaniu tej fundacji 17 lipca 1696 rektor kolegium w Lewoczy Henryk Berzevici kupił budynki dawnego klasztoru kartuzów z kościołem św. Wawrzyńca[185]. W kolejnych latach jezuici prowadzili remont i przebudowę tych budynków, ponieważ były w znacznym stopniu zniszczone. Ich wysiłki zostały jednak przerwane przez kolejne powstanie stanowe, tym razem kierowane przez Franciszka II Rakoczego. Ponownie dołączyła do niego Lewocza.

Już w 1706 r. kościoły i ich wyposażenie, biblioteki i inny majątek kościelny zostały podzielone między katolików i ewangelików, z czego nie byli zadowoleni ani jedni, ani drudzy[186]. Zaistniała sytuacja w mieście zmusiła jezuitów do opuszczenia miasta 23 stycznia 1707. W klasztorze pozostał tylko ojciec Stefan Pethö, który w tym czasie był ciężko chory. Tam też zmarł 23 lutego 1707[187]. Powrót jezuitów był możliwy dopiero po kapitulacji Lewoczy 13 lutego 1710.

Jezuici znów podjęli prace nad remontem budynków przyszłego konwiktu. Został on uroczyście otwarty 13 października 1711[188]. Istotą odbudowy całego kompleksu było nauczanie i wychowywanie młodych ludzi, przede wszystkim z rodzin szlacheckich. Ubożsi wychowankowie żyli z fundacji, a ci, którzy pochodzili ze środowiska szlacheckiego, sami opłacali swój pobyt. Na czele konwiktu stał rektor kolegium. Sprawami gospodarczymi zajmował się zarządca konwiktu (regens).

Już w 1712 r. w konwikcie mieszkało 19 uczniów (*parva* – trzy osoby, *principia* – dwie, *gramatica* – cztery, *syntax* – pięć, *poetica* – cztery osoby i *rhetorica* – jedna). Rektorem kolegium był wtedy ojciec Aleksander Szöreni, a administratorem konwiktu ojciec Jan Ladislavski[189]. W 1714 r. liczba zakwaterowanych w konwikcie wzrosła do 20[190]. Także w latach 20. XVIII w. mieszkało tam coraz więcej osób. Najwyższą liczbę odnotowano w 1726 r., kiedy w konwikcie przebywało aż 38 wychowanków[191]. W następnych latach liczba uczniów wahała się, ale przeważnie wynosiła ponad 20 osób. Konwikt miał też dużą liczbę podopiecznych w latach 60. XVIII w.

Na podstawie ewidencji nazwisk uczniów można stwierdzić, że większość z nich pochodziła z rodzin szlacheckich. Pojawiają się tu nazwiska przedstawicieli takich rodów jak Berzevici, Dessöfi, Görgey (Hrhovský), Kubínyi (Kubíni), Mariássy (Mariáši), Pongrácz (Pongrác), Szmrecsányi (Smrečáni). Wynika z tego, że wychowankowie pochodzili nie tylko z Żupy Spiskiej, ale też z innych żup: Liptów, Orawa, Szarysz, Bihar, Hont i Bratysława.

Jezuici odnosili sukcesy w wychowywaniu uczniów. Wielu z nich, pochodzących ze środowiska protestanckiego, przechodziło na wiarę katolicką. Uczniowie grali w przedstawieniach teatralnych, brali udział w pielgrzymkach na Mariańską Górę i jednocześnie byli zrzeszeni w kongregacji Wniebowzięcia Najświętszej Marii

[183] Zob. tekst Kataríny Chmelinovej w tym tomie na s. 838–875 (przyp. red.).
[184] MOL Budapest, E 152 Acta Jesuitica, Irregestrata, d. 207 – t. 3a, Collegium Leutschoviense, *Historia et Diarium Convictus Leutschoviensis*, s. 426.
[185] Tamże, s. 425.
[186] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 226.
[187] MOL Budapest, E 152 Acta Jesuitica, Irregestrata, d. 207 – t. 3a, Collegium Leutschoviense, Historia et Diarium Convictus Leutschoviensis, s. 425.
[188] Tamże, s. 424.
[189] Tamże.
[190] Tamże, s. 423.
[191] Tamże, s. 417.

Panny, która została założona jeszcze w 1649 r. w Spiskiej Kapitule. Wszelka działalność jezuitów została jednak zakończona w 1773 r.

Papież Klemens XIV wydał 21 lipca 1773 breve, w którym dokonał kasaty Towarzystwa Jezusowego, przede wszystkim pod naciskiem portugalskiego i hiszpańskiego dworu królewskiego. W dokumencie została zwięźle przedstawiona historia Towarzystwa Jezusowego, jego cel i przydatność dla Kościoła, ale jednocześnie wskazano na negatywne czyny Towarzystwa. W breve napisano:

> […] *po dojrzałym namyśle, świadomie i w pełni apostolskiej władzy wielokrotnie wspomniane Towarzystwo znosimy i kasujemy; znosimy i uchylamy wszystkie i poszczególne jego obowiązki, powinności i funkcje, domy, szkoły, kolegia, szpitale, gimnazja majątki i wszelkie placówki w jakimkolwiek kraju, królestwie i państwie istniejące i w jakikolwiek sposób z nim związane, jego ustawy, obyczaje, zwyczaje, dekrety, postanowienia, przysięgą nawet, apostolską aprobatą albo w inny sposób zatwierdzone* […][192].

Wskutek wydania papieskiego breve swoje funkcjonowanie zakończyło także kolegium jezuickie w Lewoczy. Zgodnie z decyzją królewską na licytacji publicznej miały zostać sprzedane grunty rolne, budynki gospodarcze i winnice. Dom kolegium wraz ze szkołami przejął skarb królewski.

Mimo likwidacji zakonu dawni jezuici kontynuowali nauczanie w gimnazjum w Lewoczy pod kierownictwem również byłego jezuity Stefana Lipkaya aż do 1776 r. Doszło do tego na prośbę cesarzowej Marii Teresy. Zezwalało im na to również papieskie breve, na podstawie którego mogli zostać księżmi świeckimi[193]. W 1777 r. zostało jednak wydane *Ratio educationis*, na podstawie którego gimnazjum przeszło pod administrację państwową. Nauczanie w nim przejęli franciszkanie. Mimo tych zmian zarządcą konwiktu i gimnazjum pozostał były jezuita Paweł Ocskai[194]. Dopiero w 1787 r. powierzono kierownictwo gimnazjum osobie świeckiej – został nim spiski historyk Jan Bárdossy. Gimnazjum w tym kształcie istniało aż do 1851 r.

Pijarzy w Podolińcu

Zakon pijarów można zaliczyć do grupy zgromadzeń, które powstały w okresie potrydenckiej odnowy Kościoła. Jest to ostatni zakon, któremu został przyznany taki status[195]. Założycielem pijarów był Józef Kalasancjusz, który podczas swojej pracy w Rzymie zaczął interesować się wychowaniem młodzieży dorastającej w ubóstwie materialnym, duchowym i moralnym. W 1597 r. założył przy kościele św. Doroty w Trastevere pierwszą bezpłatną szkołę pod nazwą Szkoły Pobożne[196]. Stopniowo zaczęli do niego dołączać księża i nauczyciele. Na początku 12 nauczycieli kształciło aż 700 chłopców. Józef Kalasancjusz zastanawiał się nad stworzeniem silniejszej wspólnoty, ale na podstawie decyzji IV soboru laterańskiego tworzenie nowych zakonów czy kongregacji było zakazane. Papież Paweł V był jednak sympatykiem działalności Józefa Kalasancjusza i 6 marca 1617 w swoim breve pt. *Ad ea per quae* powołał nową kongregację Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych, której członkowie składali trzy proste śluby – ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Zadaniem nowej kongregacji miało być dawanie ubogim uczniom podstawowego bezpłatnego wykształcenia w zakresie gramatyki, matematyki i dogmatyki. Jednocześnie jej członkowie byli zobowiązani do przestrzegania ubóstwa oraz nienabywania żadnego majątku prywatnego[197]. W późniejszym okresie Józef Kalasancjusz pracował nad konstytucjami kongregacji w zamiarze podniesienia jej do godności zakonu. Ukończył je 17 lutego 1621. Po przeanalizowaniu spisanych konstytucji 8 sierpnia 1621 Kongregacja ds. Zakonników wydała zalecenie przekształcenia kongregacji w zakon[198]. Papież Grzegorza XV wydał 18 listopada 1621 breve pt. *In supremo apostolatus*, na podstawie którego kongregacja Kalasancjusza została uroczyście podniesiona do godności zakonu ze ślubami wieczystymi. Jego oficjalna nazwa brzmiała Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (Ordo Regularium Pauperum

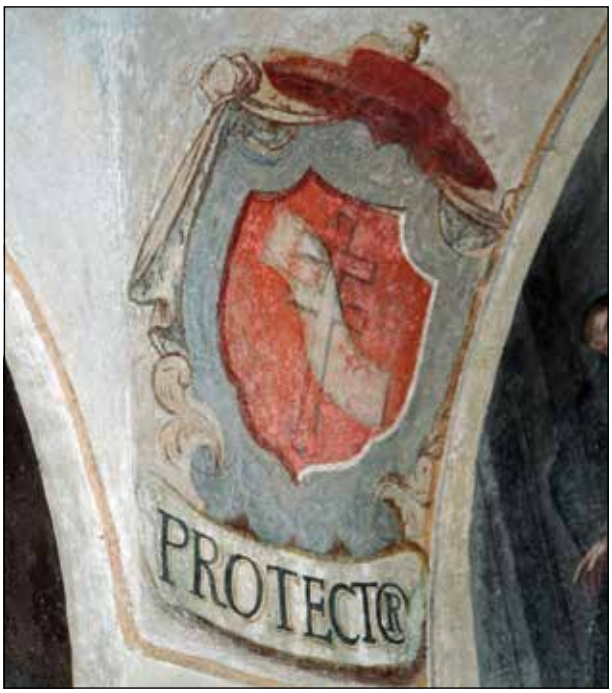
[192] E. Krapka, V. Mikula, *Dejiny Spoločnosti Ježišovej na Slovensku*, s. 278–279.
[193] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 341.
[194] MOL Budapest, E 152 Acta Jesuitica, Irregestrata, d. 207 – t. 3a, Collegium Leutschoviense, Historia et Diarium Convictus Leutschoviensis, s. 373.
[195] M. Bizoňová, *Katolícka cirkev na území Slovenska v 16. a 17. storočí*, w: *Konfesionalizácia na Slovensku*, s. 165.
[196] O. Biba, *Der Piaristenorden in Österreich. Seine Bedeutung für bildende Kunst, Musik und Theater im 17. und 18. Jahrhundert*, Eisenstadt 1975, s. 30; R. Ondruš, *Blízki Bohu i ľuďom. Životopisy svätých*, Bratislava 1991, s. 427.
[197] *Svätý Jozef Kalazanský: jeho životopis s dodatkom o slovenskej piaristickej provincii*, Nitra 1932, s. 18.
[198] F. Giordano, *Sv. Jozef Kalazanský*: *životopis*, Svätý Jur 1994, s. 103–105.



Ryc. 85. *Kościół i klasztor pijarów w Podolińcu.*



Ryc. 86. *Herb zakonu pijarów.*



Ryc. 87. *Herb książąt Lubomirskich, protektorów liceum pijarów w Podolińcu.*

Matris Dei Scholarum Piarum). W skrócie Zakon Szkół Pobożnych[199]. W miejscu powstania pijarzy pełnili funkcję zakonu szkolnego, za to w krajach Europy Środkowej przybyło im kolejne zadanie – działalność rekatolizacyjna, ponieważ fundatorzy ich kolegiów oczekiwali nie tylko kształcenia ubogich czy mieszczańskich chłopców, ale też pomocy w powstrzymaniu reformacji na swoim terenie.

Główną rolę podczas tworzenia kolegium pijarów w Podolińcu odegrały dwie osoby: prowincjał pijarów morawskich Onufry Conti oraz polski książę Stanisław Lubomirski, starosta (kapitan) prowincji 13 miast spiskich, które od 1412 r. znajdowały się w polskim zastawie.

Stanisław Lubomirski jako zdeklarowany katolik propagował w swoich dobrach wiarę katolicką. Zaczął się żywo interesować zakonem pijarów także dlatego, że jezuici, których już wcześniej zaprosił, odrzucili jego ofertę i woleli przyjąć propozycję żupana spiskiego Stefana Csákyego.

Po rozmowach z Contim[200] Stanisław Lubomirski obiecał, że każe wybudować w Podolińcu

[199] M. Zemek, *Piaristé v Čechách, na Moravě a ve Slezsku 1631–1950*, Prievidza 1992, s. 3–4.

[200] Piarista Rend Magyar Tartomány a Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1., lib. 5, w: Archivi Domus nostrae Podoliniensis Liber I. in quo origo, fundatio, accessio, et progressus, imminutio, mutationes, insigniores casus, et alia his similia ad statum domus pertinentia, memoria digna, iuxta annorum, quibus aliquid contignit, seriem continentur inscripta. Coeptus hic liber renovari, et in ordinem redigi Anno Domini 1681 Mense Nov., f. 6–7 (dalej Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I).

klasztor dla 16 członków zakonu pijarów. Ponadto obiecał założyć fundację (roczny procent 8 tys. florenów) oraz wyposażyć w pełni dom. Podczas budowy pijarzy mieli być zakwaterowani na Podolinieckim Zamku Miejskim, a na miejsce budowy przyszłego kolegium został wybrany grunt, który znajdował się na lewym brzegu Popradu[201]. Tymczasem Conti spotkał się z dziewięcioma pijarami, którzy wyjechali z Lipnika i przebywali w Nowym Jiczinie. To właśnie oni mieli być w przyszłości pierwszymi zakonnikami w klasztorze w Podolińcu, a tym samym na Spiszu[202].

20 listopada 1642 doszło do ważnego wydarzenia. Onufry Conti sprowadził z Lipnika i Mikulova do prowizorycznego klasztoru w Podolincu pierwszych członków zakonu pijarów. Było ich łącznie 18: trzech wyświęconych księży, pięciu braci i 10 nowicjuszy. Księżmi byli: Jan Dominik od św. Krzyża, Augustyn od św. Karola, Jan Franciszek od św. Marii Magdaleny; braćmi: Glycerius od Wszystkich Świętych, Paweł od Narodzenia Najświętszej Marii Panny, Stefan od św. Michała Archanioła, Łukasz od św. Ludwika, Grzegorz od św. Jana; nowicjuszami: Wacław od Najświętszego Sakramentu, Stanisław od Narodzenia Pana, Karol od Najświętszej Marii Panny, Marcin od Matki Bożej, Józef od Narodzenia Najświętszej Marii Panny, Jakub od św. Barbary, Ignacy od Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, Wincenty od św. Bernarda, Bernard od św. Jadwigi, Filip od św. Onufrego[203]. Klasztorem zarządzał Jan Franko (Franco)[204], którego zadaniem była też opieka nad nowicjuszami, czyli pełnił też rolę magistra nowicjuszy.

Oficjalna inauguracja kolegium pijarów miała miejsce 10 grudnia 1642 z udziałem przedstawicieli biskupstwa krakowskiego i kapituły, ponieważ wówczas (od 1616 r.) część północnego Spisza (dekanat lubowelski, do którego należał też Podoliniec) podlegała jurysdykcji kościelnej Krakowa. Charakterystyczne dla statusu miast spiskich w polskim zastawie było jednak to, że nie



Ryc. 88. *a) Portal z patronem kościoła, biskupem krakowskim św. Stanisławem, b) ołtarz św. Stanisława, c) pozostałości pierwotnego barokowego wyposażenia gimnazjum pijarów.*

mogło tu zabraknąć prepozyta spiskiego, którym był Władysław Hoszutóthy. Władze świeckie

[201] J. Havran, *Dejiny piaristického kolégia v Podolínci*, w: *Návrat k prameňom. Podolínec 1642–1992, Zborník štúdií k 350. výročiu príchodu piaristov na Slovensko*, red. P. Kollár, Prievidza 1992, s. 52.

[202] V. Bartůšek, *Působení piaristů za Alpami, od sklonku třicetileté války po rok 1669*, w: *Návrat k prameňom. Podolínec 1642–1992*, s. 42.

[203] Zob. Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 15.

[204] O. Jan Dominik Franchi (Franko/Franco) od św. Krzyża urodził się prawdopodobnie w 1596 r. w Rzymie. Do zakonu pijarów wstąpił w 1624 r. w Genui. Później pracował w Rzymie, Mesynie, Neapolu i Palermo. Od 1641 r. w Lipniku nad Beczwą (Lipník nad Bečvou) na Morawach, skąd jednak wraz z pozostałymi pijarami musiał uciec przed wojskami szwedzkimi do Podolińca, gdzie został pierwszym rektorem klasztoru. Od 1659 r. był prowincjałem wspólnej Prowincji Niemiecko-Polskiej, a od 1662 r. pierwszym prowincjałem samodzielnej Prowincji Polskiej. Zmarł w Podolińcu 27 lipca 1662; zob. F. Čelovský, *Členovia rehole Zbožných škôl, ktorí majú najväčší význam pre dejiny Slovenska*, w: *Návrat k prameňom. Podolínec 1642–1992*, s. 22.

reprezentował patron fundacji i tym samym również klasztoru Stanisław Lubomirski. Podczas mszy, którą celebrował Jan Franko, został odczytany dokument fundacyjny. Po mszy krakowski kanonik Sapelius poświęcił kamień węgielny przyszłego kolegium i postawił na nim drewniany krzyż. Przyszły kościół miał zostać poświęcony św. Stanisławowi, patronowi Polski, polskiemu biskupowi i męczennikowi[205].

W następnym roku, 18 czerwca 1643, pijarzy otworzyli szkołę w pomieszczeniach zajmowanego przez siebie Podolinieckiego Zamku Miejskiego. Ze względu na trwającą wówczas budowę nowego kolegium, pijarzy otworzyli tylko pierwsze dwie klasy: *schola legendi* oraz *schola grammaticae*. W pierwszej naukę prowadził brat Łukasz od św. Ludwika (Franciszek Lucas), a w drugiej uczył ojciec Augustyn od św. Karola (Augustyn Strinboch)[206]. W pierwszym roku rozpoczęło naukę aż 189 uczniów, a dokładna nazwa szkoły brzmiała: *Klasy łacińskie, czyli principia i gramatika* (*Scholae Latinae scilicet Principiorum et Grammaticae*)[207]. Klasy zostały otwarte także w kolejnym roku, ale w latach 1645–1646 doszło do półrocznej przerwy w nauczaniu spowodowanej przez epidemię, część uczniów wyjechała też do Kapituły Spiskiej, gdzie swoje gimnazjum otworzyło Towarzystwo Jezusowe. Na dodatek skomplikowała się sytuacja samych pijarów w związku z tym, że w 1646 r. papież Innocenty X zdegradował ich zakon do kongregacji. Król Polski Władysław IV Waza chronił jednak klasztory pijarów na obszarze swojego królestwa[208]. Nie pozostało to bez wpływu na rozwój klasztoru w Podolińcu. W 1646 r. udało się otworzyć klasę *syntax*, a jej pierwszym profesorem został Glycerius od Wszystkich Świętych (Glycerius Neumann). W 1648 r. została otwarta kolejna klasa: poetyki, której profesorem był Wacław Opatowski. Najwyższą klasę – retoryki, której profesorem był Franciszek Martinus, uruchomiono w 1651 r. Ponadto w 1648 r. udało się uruchomić też studia filozoficzne[209]. Do szkoły pijarów chodzili przeważnie ubodzy uczniowie, którzy uzyskali wsparcie od Stanisława Lubomirskiego, a później od jego potomków. Źródła podają, że kiedy w 1646 r. Stanisław Lubomirski wracając z uzdrowiska w Drużbakach Wyżnych osobiście zetknął się z nędzą, w której żyła część uczniów i postanowił im pomóc, ofiarowując 800 polskich forintów[210].

Jeśli chodzi o samą budowę nowego kolegium, prace postępowały w tym roku dość szybko. Już pod koniec lipca 1643 r. udało się zbudować fundamenty kościoła, klasztoru i szkoły. Na budowie pracowało kilku majstrów i około 40 pomocników. Sytuacja pogorszyła się jednak w 1645 r., kiedy w Podolińcu i okolicy zaczęła się szerzyć wspomniana już epidemia. Budowa uległa spowolnieniu i istniała nawet groźba całkowitego przerwania, jednak już w 1647 r. prace zintensyfikowano i w 1648 r. budowa szkoły, klasztoru i budynków gospodarczych została zakończona. 28 czerwca 1648 miało miejsce uroczyste otwarcie nowego kolegium, a 12 lipca nowej szkoły[211].

We wrześniu 1648 r. została otwarta klasa filozofii, wykładanej przez krakowskiego profesora Kazimierza Pietraskiewicza, zaś drugim profesorem był Wacław Opatowski (Opatovský). Nauka trwała dwa lata i była połączona z dwuletnim nowicjatem. Mogli się tu zgłosić jedynie uczniowie, którzy ukończyli klasę retoryki i osiągnęli bardzo dobre wyniki w poprzednich latach. Studium to, tzw. *studia suprema*, stanowiło wstęp do dalszych studiów teologii. Kurs filozofii był przeznaczone także dla osób świeckich[212].

W latach 50. XVII w. gimnazjum miało już komplet klas. Były to: *parva*, *principia*, *gramatika*, *syntax*, *retorika* i *poetika*[213]. Oprócz nich istniała też klasa niemiecka, która została stworzona przede wszystkim po to, by przyjmować uczniów

[205] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 16–17.
[206] Tamże, f. 20.
[207] J. Gulyás, *A podolini piarista kollégium története (1642–1710)*, Budapest 1933, s. 8–9.
[208] M.J. Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie i ich związki z Polską 1643–1848*, Wrocław 1995, s. 32.
[209] J. Gulyás, *A podolini piarista kollégium története*, s. 9–10.
[210] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 22.
[211] Tamże, f. 23.
[212] J. Havran, *Dejiny piaristického kolégia v Podolínci*, s. 53.
[213] Jeśli chodzi o organizację szkolnictwa pijarów, to zachowywali oni podobny system klas szkolnych jak jezuici i początkowo stosowali też podobne metody nauczania. W gimnazjum pijarów istniał tradycyjny system klas gimnazjalnych, czyli cztery klasy niższe (*parva*, *principia*, *gramatika*, *syntax*) oraz dwie klasy wyższe, tzw. *humaniora* (*poetika* i *retorika*).

niemieckich, pochodzących przeważnie z rodzin protestanckich na Spiszu. W ten sposób zamierzano osiągnąć ich konwersję na wiarę katolicką. Klasa ta istniała aż do lat 1673–1674[214].

W 1651 r. doszło do kolejnego ważnego wydarzenia – zakończono budowę kościoła św. Stanisława. 20 maja 1651 kościół został poświęcony przez biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego[215]. Dzięki temu poprawiły się warunki działalności duszpasterskiej pijarów, mieli już bowiem do dyspozycji kościół, w którym mogli odprawiać msze, głosić kazania i spowiadać. Pijarzy – podobnie jak jezuici – ze względów duszpasterskich posługiwali się językiem, którym mówili wierni[216].

W 1662 r. kolegium dotknęło wielkie nieszczęście. Jak zapisano w kronice pijarów, 6 sierpnia w godzinach przedpołudniowych wody rzeki Poprad wraz z dopływami wylały i zatopiły większość miasta. Klasztor stał blisko rzeki, co wystawiało go na ciągłe zagrożenie powodziami[217].

Kolejną plagą, która dotknęła nie tylko pijarów, ale także okolicznych mieszkańców, była epidemia dżumy, która wybuchła pod koniec sierpnia 1664 r. Jej ofiarą padło ponad 1500 osób. Kiedy mieszczaninowi z Podolińca Krzysztofowi Gallusowi zmarła na dżumę cała rodzina, postanowił podarować swój majątek zakonnikom, co bardzo im pomogło w tym trudnym okresie.[218] W 1668 r. kolegium wsparł mieszczanin z Kieżmarku Andrzej Tomasovski, który założył fundację dla uczniów pijarów. Z ustanowionego 1000 forintów węgierskich zakonnicy mieli uzyskać procent w wysokości 70 forintów[219]. W 1670 r. podwyższył jeszcze tę fundację kanonik spiski Jerzy Lenczowics (Lenčovič)[220]. Pijarzy otrzymywali to wsparcie aż do 1681 r.[221]

28 lutego 1669 dotknął cały klasztor pożar, który wybuchł około szóstej wieczorem. Jak wspomina się w kronice pijarów, świątynia klasztorna została jednak uratowana od ognia, podobnie jak część klasztoru, udało się też uratować książki, które zostały przeniesione w bezpieczniejsze miejsce[222].

W 1671 r. w kolegium doszło do dwóch ważnych wydarzeń. Pierwsze miało miejsce 7 czerwca, w trzecią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, kiedy to doszło do konsekracji kościoła, czyli jego uroczystego poświęcenia. Dokonał tego biskup krakowski Mikołaj Obowski. Oprócz kościoła zostały poświęcone też cztery nowe ołtarze: pierwszy św. Stanisława, biskupa męczennika, drugi św. Krzyża, trzeci został poświęcony Nawiedzeniu Najświętszej Marii Panny, a ostatni – umieszczony w kaplicy – został poświęcony św. Filipowi Neri[223]. Kolejnym ważnym wydarzeniem w tymże roku było przekazanie w ręce pijarów parafii w Białej Spiskiej. Według Stanisława Lubomirskiego miało to pomóc w rekatolizacji administrowanych przez niego terenów. Plebanem został ojciec Glycerus Neumann, którego tym razem mianował nie biskup krakowski, lecz ostrzyhomski za pośrednictwem prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya. W tym czasie pijarzy kontrolowali już parafie w Gniazdach i w samym Podolińcu[224].

Oprócz tych dwóch istotnych posiadłości na Spiszu pijarzy uzyskali kolejne siedziby na swoją działalność. W 1671 r. rozpoczęła się wzmożona rekatolizacja także w prepozyturze spiskiej. Doszło do tego właśnie za sprawą prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya, który zaczął odbierać siłą kościoły protestanckie z prowincji 13 miast spiskich zastawionych Polsce. Miastami wprawdzie zarządzali książęta z rodu Lubomirskich, ale w przeważającej części ciągle podlegali jurysdykcji kościelnej prepozytury spiskiej. Zilustrować to może przykład Spiskich Włochów. Pracował tam ojciec Franciszek od św. Wacława (Jan

[214] M.J. Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie*, s. 32–33.
[215] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 26.
[216] A.A. Neuman, *Piaristé a český barok*, Olomouc 1933, s. 55.
[217] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 34.
[218] Tamże, f. 36.
[219] J. Visegrádi, *A podolini piarista rendház története (1642–1702)*, Budapest 1909, s. 19.
[220] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5 oraz Archivi Domus nostrae Podoliniensis Liber I, f. 42.
[221] J. Gulyás, *A podolini piarista kollégium története*, s. 16.
[222] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis Liber I, f. 40.
[223] Tamże, f. 43.
[224] J. Visegrádi, *A podolini piarista rendház története*, s. 19–20.

Aleksander Hanák/Hanácius)[225]. Przyczyną było to, że według kroniki pijarów „heretycy" obrzucili go kamieniami. Oprócz niego w Spiskich Włochach działali jeszcze Szymon od św. Franciszka oraz Jan od św. Krzyża. Misja pijarów działała też w Spiskiej Nowej Wsi, posługiwali tam ojciec Aleksy od św. Józefa[226] oraz ojciec Jan od św. Krzyża. Podobna misja funkcjonowała też w Lubicy, gdzie najpierw pracował ojciec Szymon od św. Franciszka[227] z ojcem Janem od św. Krzyża[228], a po nich działali tu jeszcze ojciec Jan Marcin od Narodzenia Pana, następnie ojciec Dominik od św. Krzyża i ojciec Edmund od Jezusa. Za zgodą prepozyta spiskiego Bársonya pijarzy działali też w Toporcu i Krigowie (Krigov). Mieli tu pracować pośród ludności, która mówiła po polsku i słowacku. W tych miejscowościach posługiwał ojciec Tomasz od św. Stefana[229].

10 października 1684 Podoliniec dotknęło kolejne wielkie nieszczęście – pożar, który zniszczył całe kolegium i kościół. Jak napisał kronikarz: […] *zostały tylko gołe mury kamienne*. Z tego powodu pijarzy byli zmuszeni do opuszczenia Podolińca na pewien czas. Prawdopodobnie schronili się w swoich polskich domach zakonnych, ponieważ ich domy w Prievidzy i Breznie nie były bezpieczne z powodu powstania Imricha Thökölyego. Kolegium podźwignęło się głównie dzięki wsparciu wielu osób, które w następnym roku podarowały środki finansowe lub udzieliły mu pomocy w formie naturaliów. Wśród darczyńców znaleźli się m.in. grafini Keglevicho (Keglevičová), dalej Andrzej Moszenski, Andrzej Berzeviczy (Berzevici) – wikary arcybiskupa ostrzyhomskiego, oraz plebani ze Spiskiej Soboty i Gniazd[230]. Organy zostały odrestaurowane dopiero w 1692 r., a remont kolegium trwał jeszcze w 1695 r. Po stronie zachodniej zbudowano piętro, które w przyszłości miało służyć na potrzeby nowicjatu[231].

Ogromny wpływ na tamtejsze kolegium pijarów miało jego umiejscowienie w Podolińcu. W nowicjacie przygotowywali się do swojego powołania przede wszystkim pijarzy narodowości polskiej, nie brakowało jednak też licznych Morawian i Słowaków. Ten fakt oraz położenie geograficzne kolegium przyczyniły się do tego, że pijarzy z Podolińca wyjeżdżali do innych części Królestwa Polskiego, a także do słowackojęzycznych obszarów Królestwa Węgierskiego – wówczas raczej Królewskich Węgier – które w dużym stopniu były tożsame z granicami dzisiejszej Słowacji. Pijarzy powracali również na Morawy. W 1658 r. nowicjusze z Podolińca wyjechali do Rzeszowa, gdzie utworzono nowe kolegium. Podobna sytuacja miała miejsce w 1664 r., kiedy grupa nowicjuszy wyjechała do Krakowa, gdzie również powstało nowe kolegium[232]. Już w 1643 r. arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Lippay próbował zorganizować kolegium pijarów w Jasowie w miejscu starszego kościoła norbertanów. Ta próba jednak nie powiodła się. Kolejne kolegium pijarów na obszarze dzisiejszej Słowacji udało się zorganizować dopiero w 1666 r. w Prievidzy. Jego fundatorką była grafini Franciszka Kheun Pállfy (Kheun Pállfyová). W tym celu założyła fundację w wysokości 25 tys. florenów. Kamień węgielny został położony 25 sierpnia 1666, a już 8 listopada otwarto tam pierwsze cztery klasy gimnazjum[233].

Zakon pijarów można uważać za jeden z najważniejszych zakonów szkolnych, którego

[225] Jan Aleksander Hanácius, imię zakonne Franciszek od św. Wacława, urodził się 11 maja 1637 w Kelczu (Kelč) na Morawach. Do zakonu pijarów wstąpił 4 października 1657 w Lipniku, gdzie spędził pierwszą część nowicjatu. Drugą część odbył w Podolińcu. Stopniowo zostawał magistrem klas: *parva*, *principia*, następnie *gramatica* i *syntax*. Święcenia kapłańskie przyjął 4 listopada 1668 w Jasowie. W 1671 r. pracował w Spiskich Włochach, a w 1672 r. w Spiskim Podgrodziu jako misjonarz. W latach 1673–1674 działał jako misjonarz na całym Spiszu, a w latach 1680–1682 na Węgrzech i w Polsce. W latach 1683–1686 był misjonarzem na Węgrzech i w Polsce z siedzibą w Podolińcu. Później pracował jeszcze w Nitrze i Prievidzy, gdzie zmarł 1 czerwca 1710. Zob. I. Léh, *Catalogus religiosorum Provinciae Hungariae Ordinis Scholarum Piarum*, Budapest 1998, s. 140.

[226] Jan Franciszek Pawlarski, imię zakonne Aleksy od św. Józefa, urodził się w 1636 r. Do zakonu pijarów wstąpił w Podolińcu w 1659 r. Tu spędził okres nowicjatu. W 1673 r. pracował w Prievidzy, a także jako misjonarz na Spiszu. Zmarł 8 września 1697 w Dobrej.

[227] Szymon Hájek (Hagek/Hayek), imię zakonne Szymon od św. Franciszka, urodził się w 1637 r. na Morawach. Do zakonu pijarów wstąpił w 1661 r. Od 1667 r. pracował w Muraniu (Muráň), a od 1670 r. w Podolińcu jako misjonarz na region Spisza. W 1671 r. wyjechał do Prievidzy, ale już w latach 1672–1677 pracował ponownie jako misjonarz na Spiszu – w Lubicy i Spiskich Włochach. Zmarł 3 maja 1680 w Lipniku nad Beczwą na Morawach. Zob. Tamże, s. 137.

[228] Frederik Ferdinand Binner, w zakonie Jan od św. Krzyża, urodził się w 1635 r. w Opolu na Śląsku. Do zakonu pijarów wstąpił w 1657 r. W latach 1660–1666 pracował w Muraniu, a od 1670–1676 w Podolińcu, gdzie zmarł 20 stycznia 1676. Zob. Tamże, s. 60.

[229] Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 1, lib. 5, Archivi Domus nostrae Podoliniensis liber I, f. 44–45.

[230] Tamże, f. 50.

[231] Tamże, f. 55.

[232] M.J. Adamczyk, *Szkoły pijar*skie *w Podolinie*, s. 30.

[233] V. Bartůšek, *Působení piaristů za Alpami*, s. 44.

podstawowym zadaniem była działalność oświatowa i wychowywanie młodzieży. Podobnie było też w Podolińcu, gdzie pijarzy zajmowali się tą działalnością od swojego przybycia. Jak wspomniano już 18 czerwca 1643 otworzyli szkołę. Podczas gdy jezuici koncentrowali się na nauczaniu w wyższych klasach, pijarzy skupiali swoją uwagę na kształceniu podstawowym czy też elementarnym, które mogło być dostępne zwłaszcza dla uboższych uczniów.

Od 1651 r. działały w Podolińcu następujące klasy: klasa niższa, *parva*, *principia*, *gramatika*, *poetika*, *retorika* (*classis infirmista, parvista, principista, grammatista, poeta, rhetorica*) oraz roczna arytmetyka. Po ukończeniu tego etapu uczniowie mogli kontynuować studia na wyższym stopniu, któremu odpowiadało trzyletnie studium filozofii, a następnie teologia. Językiem nauczania była naturalnie łacina.

Poniższa tabela prezentuje liczbę uczniów w szkole pijarów w Podolińcu:

Tab. 1. *Liczba uczniów w latach 1643–1780*[234].

Rok	Liczba uczniów	Rok	Liczba uczniów	Rok	Liczba uczniów
1643	189	1706/1707	269	1742/43	173
1644	96	1707/1708	26?	1743/44	187
1645	87	1708/1709	136	1744/45	189
1646	151	1709/1710	149	1746/47	168
1647	59	1710/1711	82	1747/48	234
1648	113	1711/1712	212	1748/49	229
1649	141	1712/1713	219	1749/1750	212
1650	137	1713/1714	192	1750/1751	244
1651	138	1714/1715	107	1751/1752	246
1652	141	1715/1716	179	1752/1753	267
1653	96	1716/1717	176	1753/1754	272
1657	102	1717/1718	211	1754/1755	259
1658	44	1718/1719	220	1755/1756	250
1659	83	1719/1720	204	1756/1757	214
1660	127	1720/1721	211	1757/1758	239
1662	153	1721/1722	190	1758/1759	295
1663	113	1722/1723	191	1759/60	324
1664	144	1723/1724	164	1760/61	234
1665	33	1724/1725	177	1761/62	290
1666	124	1725/1726	158	1762/63	236
1667	26	1726/1727	159	1763/64	278
1668	115	1727/1728	199	1764/65	241
1670	89	1728/1729	136	1765/66	259
1672/1673	183	1729/1730	202	1766/1767	289
1682/1683	236	1730/1731	194	1767/1768	322
1692/93	255	1731/1732	248	1768/1769	370
1696/97	239	1732/1733	237	1769/1770	377
1697/98	233	1733/1734	170	1771/1772	276
1698/1699	343	1734/1735	162	1772/1773	366
1699/1700	341	1735/1736	196	1773/1774	394
1700/1701	365	1736/1737	169	1774/1775	399
1701/1702	352	1737/1738	187	1775/1776	386
1702/1703	346	1738/1739	134	1776/1777	322
1703/1704	260	1739/1740	135	1777/1778	270
1704/1705	265	1740/1741	145	1778/1779	295
1705/1706	246	1741/1742	158	1779/1780	320

[234] Przedstawiona tabela została opracowana na podstawie list uczniów, które znajdują się w: Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 7, lib. 23, Nomina discipulorum Podolinii Scholas Pias apud R. Patres Pauperes frequentantium 1643–1670; lib. 24, Catalogus studiosorum Scholas Pias Clericorum Regularium, Pauperum Matris Dei Podolinii olim & nunc frequentantium ab Anno Domini 1683 (ad annum 1722) oraz lib. 25, Nomina studiosorum scholarum nostrarum 1696–1786.

Na podstawie powyższej tabeli można zauważyć tendencję wzrostową stanu liczbowego uczniów w szkole pijarów w latach 1643–1779/1780. Przez 43 lata było to od 101–200 uczących się, przez 38 lat uczęszczało od 201–300 uczniów, a podczas 15 lat w szkole znajdowało się ponad 300 wychowanków. Tylko przez 11 lat miała ona mniej niż 100 uczniów.

W pierwszych trzech dekadach istnienia kolegium pijarów i jego szkoły można odnotować obecność uczniów pochodzących z historycznych ziem czeskich, czy też niemieckich i austriackich oraz z Bawarii. Obecność uczniów czeskich, morawskich i niemieckich była związana z sytuacją na Morawach podczas wojny trzydziestoletniej, kiedy to pijarzy zostali zmuszeni do opuszczenia tego terenu ze względów bezpieczeństwa. Ich siedziby w Lipniku nad Beczwą i Mikulowie przestały wówczas działać. W latach 80. XVII w. sytuacja uległa zmianie. Większość uczniów pochodziła z Królestwa Węgierskiego. Taki stan przetrwał do około 1711 r. Od tego momentu zaczynają dominować w szkole uczniowie z Królestwa Polskiego[235]. Prawdopodobnie było to spowodowane sytuacją w Królestwie Węgierskim, czyli obszarze odpowiadającym przeważnie dzisiejszej Słowacji oraz w Chorwacji i Siedmiogrodowi, gdzie w tym okresie istniało już kilka kolegiów jezuickich. Dlatego młodzież z Królestwa Węgierskiego, reprezentująca wszystkie tamtejsze narodowości (słowacką, węgierską, chorwacką i rumuńską), preferowała naukę w szkołach lokalnych. Na przykład już w 1700 r. na 365 uczniów aż 85% pochodziło z Królestwa Polskiego (byli to przeważnie Polacy). Jeszcze wyższą liczbę uczniów z Polski odnotowano w latach 1654–1656, co było spowodowane wojną szwedzko-polską[236]. Jeśli chodzi o bliższe określenie miejsca pochodzenia uczniów z Królestwa Polskiego, należy stwierdzić, że większość z nich pochodziła z pobliskiej okolicy, przede wszystkim z obszaru biskupstwa krakowskiego, Małopolski, Galicji. Nie brakowało jednak też uczniów z bardziej odległych terenów Królestwa Polskiego. Podobnie uczniowie z Królestwa Węgierskiego pochodzili przede wszystkim z okolic Podolińca oraz pozostałych części Spisza, a także z zachodniego Szarysza. Pod koniec XVII w. pojawia się wielu uczniów z Liptowa. Ze względu na skład etniczny i społeczny kolegium w Podolińcu, a także jego zadania misyjne i rekatolizacyjne na obszarze Królewskich Węgier, można zakładać, że byli to przeważnie Słowacy. Oprócz katolików pojawia się wśród uczniów także kilku protestantów, którzy później przechodzili przeważnie na wiarę katolicką[237].

Na podstawie informacji przedstawionych w poprzedniej części można stwierdzić, że pijarzy rozwinęli bogatą działalność oświatową i dzięki nim znaczne wykształcenie – jak na ów czas – zdobyło naprawdę wielu uczniów. Bujny okres rozwoju szkolnictwa pijarów został zakłócony podczas panowania Marii Teresy. Jej edykt *Ratio educationis* z 1777 r. stworzył bowiem jednolity system szkolny w Królestwie Węgierskim.

Kolejny istotny element kolegium stanowił nowicjat, który został tu założony tuż po przybyciu pijarów. Stąd byli wysyłani do innych kolegiów.

Tab. 2. *Zestawienie liczby nowicjuszy w latach 1726–1782*[238].

Rok	Liczba nowicjuszy	Rok	Liczba nowicjuszy
1726	12	1749	9
1727	12	1750	9
1728	7	1751	9
1729	9	1752	9
1730	9	1753	6
1731	9	1754	5
1732	11	1755	6
1733	8	1756	6
1734	14	1757	6
1735	12	1758	6
1736	10	1764	11
1737	7	1767	9
1738	7	1768	12
1739	13	1769	10
1740	11	1770	11
1741	10	1771	11
1742	10	1772	11
1743	9	1776	12
1744	8	1779	8
1745	7	1780	7
1746	9	1781	8
1747	11	1782	7
1748	9		

[235] M.J Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie*, s. 71–72.
[236] J. Havran, *Dejiny piaristického kolégia v Podolínci*, s. 54.
[237] M.J. Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie*, s. 72.
[238] Tabela opracowana na podstawie: Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis 1642–1923, dob. 6, lib. 21: Liber in quo spontaneae vocationis testimonia a novitiis conscripta et ante professionem solemnem comprobata, continentur 1755–1772. Zob. też M.J. Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie*, s. 138.

Tab. 3. *Przysięgi nowicjuszy w latach 1740–1745, pochodzenie i język ich przysięgi*[239].

Imię nowicjusza	Świeckie imię i nazwisko	Data przysięgi	*Natione Patria*	Diecezja	Język przysięgi
Bernard od św. Antoniego	Antoni Mierzenski	17 kwietnia 1740	Polonus Juraszow	krakowska	łacina
Paweł od św. Stefana	Franciszek Lenartowicz	28 lipca 1740	Polonus Lipnik	krakowska	łacina
Remigiusz od św. Trójcy	Mateusz Chocholowski	26 lipca 1740	Polonus	krakowska	łacina
Franciszek od św. Anny	Antoni De Ponte	21 sierpnia 1740	Polonus Warszawa	poznańska	łacina
Jan Andrzej od Bożego Serca	Andrzej Arabski	25 października 1740	Polonus Kobienice	krakowska	łacina
Hiacynt od NMP	Paweł Podozki	9 stycznia 1741	Polonus Dobrociecz	krakowska	łacina
Szymon od św. Jozefa	?	30 grudnia 1740	ze Śląska	?	polski
Marcin od św. Jana	Jan Morawczyk	8 stycznia			
1741	Polonus	?	polski		
Szymon od NMP	Szymon Boydecki	25 marca			
1741	Polonus Lacensis	przemyska	łacina		
Pantaleon od św. Jana	Jan Plantarytz	12 maja 1741	Polonus	?	polski
Jan Nepomucen od św. Kajetana	Kajetan Baranowski	26 października 1741	Polonus Makuniów – region Lwów	?	łacina
Nikodem Onufry od Matki Bożej Bolesnej	Fabian Karwowski	1741	Polonus Zwiahel	łucka (dziś Ukraina)	łacina
Fabian Jozafat od św. Józefa	Anton Szarnianski	1741	Polonus	krakowska	łacina
Krzysztof Demeter od św. Wawrzyńca	Krzysztof Zademrecht	1741	Polonus	krakowska	łacina
Glycerius Antoni od św. Bernarda	Józef Wojciech Baxter	1741	Polonus Łowicz	gnieźnieńska	łacina
Roch od św. Hiacynta	Franciszek Rozanski	1741	?		
Kierzliny	warmińska	łacina			
Samuel Mauricius	Maurícius Romer	25 lipca 1741	?		
Polska	krakowska	łacina			
Ludwik Onufrius	Stanisław Gorski	25 lipca 1741	Polonus		
Polska	?	łacina			
Kornel od św. Michała	Michał Kruszynski	10 października 1741	Polonus		
Pogwizdów	krakowska	łacina			
Vitalis od św. Karola	Jan Troniana	1 listopada 1741	Scepusiensis Wárallya (Spiskie Podgrodzie)	Comitatus Scepusiensis	łacina

[239] Opracowane na podstawie: ŠA LE, fond Kolégium piaristov v Podolínci (1608) 1643–1879, Kr. 2, Archivi Liber III, w: *quo continentur Examina Iuramenta Novitiorum*, f. 173.

Imię nowicjusza	Świeckie imię i nazwisko	Data przysięgi	*Natione Patria*	Diecezja	Język przysięgi
Andrzej od św. Gregora	Antoni Grzegorz Brudnogorski	25 października 1741	?	?	polski
Rudolf od św. Sebastiana	Sebastian Kirchner	1742	Moravus		
?	ołomuniecka	łacina			
Wilhelm od św. Andrzeja	Andrzej Schincke	1742	Silesius Leisniszium	ołomuniecka	łacina
Alfons od św. Wojciecha	Wojciech	1742	?	?	polski
Maurycy od św. Kazimierza	Jerzy Wolff	4 marca 1742	Moravus	ołomuniecka	łacina
Hipolit od św. Józefa	Józef Schwarzenberg	4 marca 1742	Moravus	ołomuniecka	łacina
Wojciech od św. Krzyża	Jasicki	3 maja 1742	?	?	polski
Tomasz od św. Wojciecha	Kajetan Wisniewski	25 maja 1742	Polonus		
Warszawa	poznańska	łacina			
Daniel od św. Antoniego	Jan Antoni Szmit	9 czerwca 1742	?	?	polski
Władysław od św. Wacława	Dominik Bogdanski	1742	Polonus Markowce	przemyska	łacina
Norbert od św. Hieronima	Andrzej Podlowski	5 sierpnia 1742	Polonus	?	łacina
Walenty od św. Antoniego	Jakub Dwornicki	1742	?	?	polski
Arnulf od NMP	Gabriel Waderski	1742	Polonus Kraków	krakowska	łacina
Bogusław od św. Jana	Józef Horoch	1742	Polonus	chełmska	łacina
Stanisław Wojciech od św. Anny	Wojciech Brzezinski	10 sierpnia 1742	Polonus	krakowska	łacina
Kornel od św. Józefa	Aleksander Arciszewski	2 września 1742	Polonus Długa Wola	krakowska	łacina
Emanuel od św. Ignacego	Mikołaj Szternberg	1742	Polonus Janowiec	krakowska	łacina
Tadeusz od św. Franciszka	Jan Mikulicz	26 września 1742	Polonus Daniczów	łucka	łacina
Szymon od św. Wojciecha	Wojciech Cetkowski	1742	Limanowa	krakowska	polski
Paweł od św. Wacława	Antoni Laskowski	1743	Polonus Sandomierz	?	polski
Bruno od św. Piotra	?	23 marca 1744	Polonus Warszawa?	?	łacina
Hieronim Wacław od św. Macieja	Jan Sierakowski	1744	Polonus Siekierczyna	krakowska	łacina
Antoni od św. Ignacego	Romuald Ignacy Swiezcuwski	1744	Polonus	chełmska	łacina
Paweł od św. Andrzeja	Tomasz Jan Hiacynt Bystronowski	27 września 1744	Polonus Cichobuz	bielskobialska	łacina
Aleksander od św. Antoniego	Józef Gorecki	27 września			
1744	Polonus Zawada	krakowska	łacina		
Jerzy od św. Jacka	Andrzej Deninger	17 października 1744	Polonus	warmińska	polski

Imię nowicjusza	Świeckie imię i nazwisko	Data przysięgi	*Natione Patria*	Diecezja	Język przysięgi
Eliasz od św. Józefa	Franciszek Sztymarowicz	9 kwietnia 1745	Polonus Leopolis	Leopoliensis	łacina
Jan od św. Piotra	Bartłomiej Ilnicki	1745	spod Miedzyrzecza Litewskiego	?	polski
Piotr od św. Anny	Jan Stanisewski	24 czerwca 1745	Polonus Janowiec	krakowska	łacina
Jacek od św. Marii Magdaleny	Jacek Pietnyniec	15 sierpnia 1745	Polak		
Kraków	krakowska	polski			
Jan Stanisław od św. Józefa	Józef Rzewuski	1745	Polonus Wodynie	krakowska	łacina
Karol Józef od św. Franciszka Salezego	Józef Locei	1745	Polonus Wiskitki	warszawska	łacina
Samuel od św. Jana Nepomucena	Kacper Józef Chrozciechowski	15 sierpnia 1745	Polonus	chełmska	łacina
Klemens od św. Jana Nepomucena	Franciszek Gorski	15 sierpnia 1745	Polonus Warszawa	poznańska	łacina
Daniel od św. Antoniego	Jan Jaroszewski	15 sierpnia 1745	Polonus Warszawa	poznańska	łacina
Romuald od NMP	Teodor Gabriel Hulewicz	15 sierpnia 1745	Polonus	krakowska	łacina
Innocenty od NMP	Andrzej Kolwicki	15 sierpnia 1745	Polonus Warszawa	poznańska	łacina
Kazián od św. Franciszka	Andrzej Rembielinski	26 sierpnia 1745	Polonus Kraków	krakowska	łacina
Dominik Jerzy od św. Aleksandra	Gabriel Szybinski	30 sierpnia 1745	Polonus Kolowerta	łucka	łacina
Władysław od św. Ignacego	Ignacy Miller	24 października 1745	Hungarus Bańska Szczawnica	hontianska (niepoprawnie)	łacina

Powyższe zestawienie opracowano na podstawie pierwotnych źródeł archiwalnych i prezentują listę poszczególnych nowicjuszy przyjętych do kolegium w Podolińcu w latach 1740–1745. W tym okresie przysięgę złożyło 60 nowicjuszy, w przypadku których zebrano najważniejsze informacje, czyli ich imiona zakonne, świeckie imię i nazwisko, datę przysięgi, pochodzenie (narodowość) i miejsce zamieszkania, diecezję, z której pochodzili oraz język, w którym złożyli przysięgę. Na podstawie uzyskanych informacji można stwierdzić, że przeważająca część nowicjuszy pochodziła z obszaru Królestwa Polskiego. Najliczniejsza grupa wśród nich przybyła z diecezji krakowskiej. Pojawiają się też jednak nowicjusze z innych diecezji: poznańskiej, przemyskiej, warszawskiej, bielskobialskiej, chełmskiej i warmińskiej, czyli z bardziej odległych części Polski. W 14 przypadkach diecezja nowicjusza nie została jednak określona i przeważnie dotyczy to osób, które złożyły przysięgę po polsku.

Oprócz diecezji polskich znajdują się w księdze przysiąg nowicjuszy także osoby z diecezji ołomunieckiej (cztery osoby). Ponadto w trzech przypadkach pochodzili oni z diecezji łuckiej (dzisiejsza Ukraina), a dwaj z obszaru dzisiejszej Słowacji (ze Spiskiego Podgrodzia i Bańskiej Szczawnicy).

Podczas określania tzw. *natione* nowicjusze podawali przeważnie *Polonus*, raz nawet *Polak*. W przypadku nowicjuszy pochodzących z obszaru diecezji ołomunieckiej było to *Moravus* i *Silesius*, a z kolei ci, którzy pochodzili z Królestwa Węgierskiego podawali *Hungarus*.

Z powyższych danych wynika zatem, że w analizowanym okresie lat 1740–1745 kolegium pijarów w Podolińcu wykraczało pod względem swojego znaczenia daleko poza charakter regionalny i było znane też w bardziej odległych częściach Polski, na obszarze dzisiejszej Ukrainy, na

Morawach, Śląsku oraz w Królestwie Węgierskim, zazwyczaj jednak na terenach dzisiejszej Słowacji.

Kolejną ciekawostką jest język przysięgi poszczególnych nowicjuszy. W trzynastu przypadkach w analizowanym okresie złożono przysięgę po polsku. Pozostałe przysięgi zostały złożone naturalnie po łacinie.

Poniżej znajduje się przykład tekstu przysięgi w języku polskim:

> *Ja Marcin od S. Jana Klerykow Regularnych Szkol Poboznych w Kollegium Podoliniecki Nowicyusz nazwany na swiecie Joannes Bap. rodem Morawczyk osobliwym Ducha S. instynktem wzbudzony dobrze wprzod zwazywszy prosilem abym mogl bydz przjisty do tego Zakonu w Podolencu y przywolany vylem do examinu przydzwoitego dnia 30 grudnia 1740 od Przewielebneho ojca Bernarda od S. Antoniego Rektora Domu, od Przew: Ojca Hilarego od S. Franciszka, Vicerektora, Ojca Atanazego, Ojca Jakoba od Ojca Hieronima od Wniebozwiecia N.P., Magistra Nowicywszow y od Ojca Antonina. Od tych tedy prawnie slusznie examinowany wedlug Ustaw y konstytucji apostolskich, y Zakonu naszego, zeznalem pod przysiegou, y prawdziwie wypowiedzalem iakom zadnym o ktore pytany bylem niepodlegty przeszkodom, dla ktorych bym mogl bydz sodzony w przyieciu tego stawu Zakonu S. co teraz y na zawsze pod sumnieniem powtarzam, twierdze y nieomylnie zeznien y nieomylnie twierdz. Przyiety potom do Zgromadzenia, habit Zakonny przyialem dnia 8 stycznia 1741 z rok Wieleb. Ojca Bernarda od S. Antoniego Rektora, sukniu zas y rzezy z swiata z soba przywiesone w pospolitym westyarzu zlozone wiernie specifikniy*[240].



Mapa 4. *Marcin Bolla, mapa Prowincji Węgierskiej pijarów.*

[240] ŠA LE, fond Kolégium piaristov v Podolínci (1608) 1643–1879, Kr. 2, Archivi liber III, w: *quo continentur Examina Iuramenta Novitiorum*, f. 9b.



Ryc. 89. *Portret jednego z pedagogów liceum pijarów w Podolińcu, Ambrożego Wasowicza.*



Ryc. 90. *Typowy strój pijarów w XVIII w.*

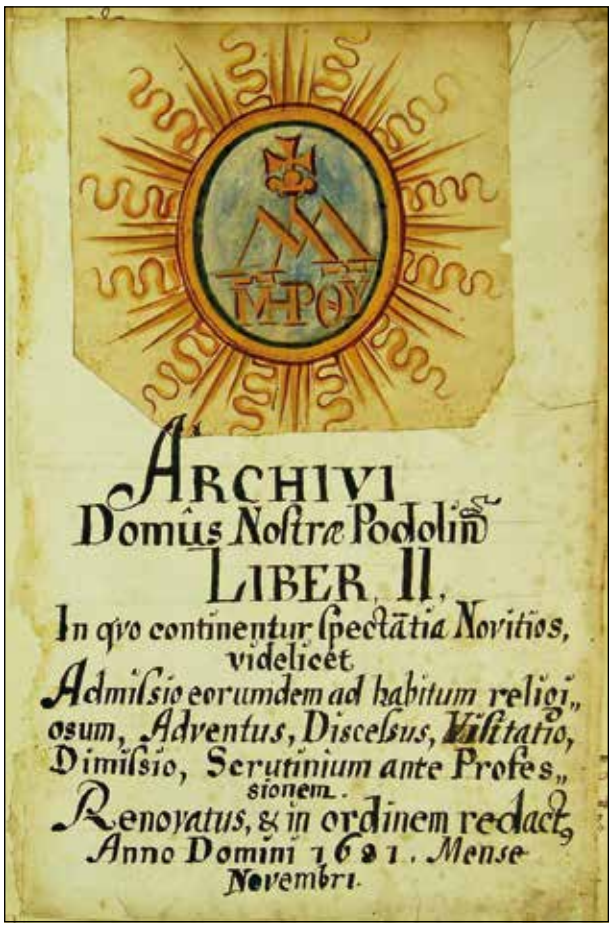
Lata 1748–1768 uważane są za czasy rozwoju kolegium. Grono pedagogiczne pod kierownictwem Stanisława Konarskiego (1750–1755) przygotowywało w tym okresie reformę szkolnictwa pijarów w Królestwie Polskim, która miała być skoncentrowana na potrzebach codziennego życia. Znaczną rolę podczas tej reformy odegrało również kolegium w Podolińcu i jego gimnazjum, które dzięki temu zdobyło większą sławę i wówczas uczyło się tam około 250 uczniów rocznie[241].

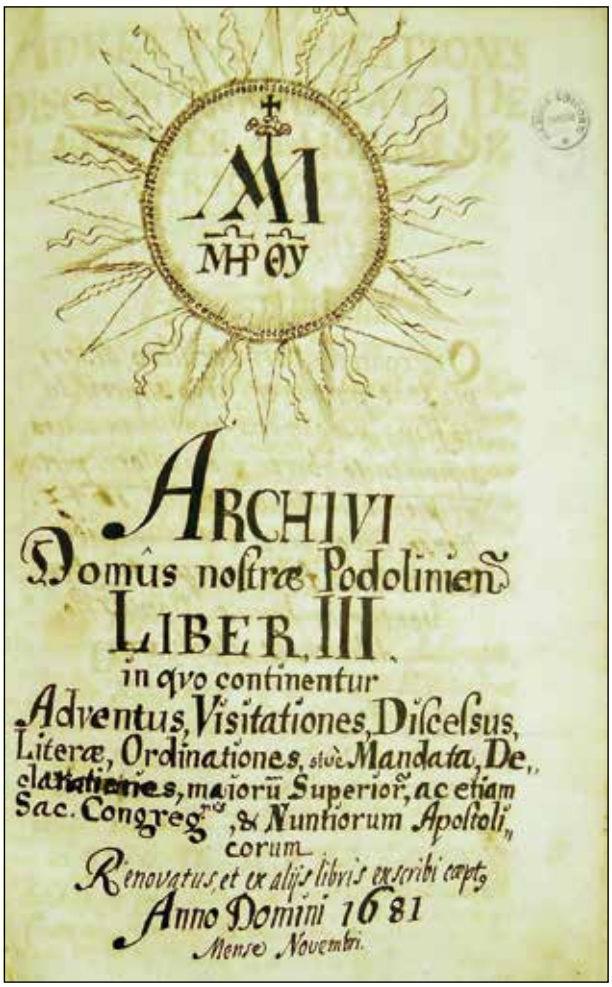
Reasumując w latach 1769–1782 można mówić o rozwoju gimnazjum pijarów w Podolińcu i jego dużej liczbie uczniów, np. w roku szkolnym 1769/1770 uczyło się tu aż 377 osób[242]. Paradoksalnie, rządy oświeconej cesarzowej Marii Teresy (1740–1780) kończą jednak okres rozwoju szkolnictwa pijarów w Królestwie Węgierskim. Po wprowadzeniu reformy szkolnej i jednolitego systemu oświaty także szkoły pijarów musiały dostosować się do tych zmian nie tylko od strony organizacyjnej, ale też merytorycznej. Zostały zlikwidowane programy nauczania oraz organizacja szkolnictwa pijarów, które wprowadził jeszcze Józef Kalasancjusz[243].

O wiele większą ingerencję w funkcjonowanie szkół pijarów stanowiły rządy Józefa II (1780–1790). Podczas jego panowania ustanowiono jednolite czesne i tym samym szkoły pijarów przestały być bezpłatne. Spowodowało to gwałtowny spadek liczby uczniów w tych szkołach. Ponadto 9 września 1784 został wydany *Regulamin kwestii religijnych i nauki w szkołach* (*Ordo divinorum et studiorum in scholis*), na podstawie którego zostały zlikwidowane w szkołach kongregacje uczniów, obowiązkowe spowiedzi i komunie oraz rekolekcje, w wyniku czego oświata miała zostać zlaicyzowana[244].

W pierwszej połowie XIX w. szkoły pijarów rozkwitały, miały wystarczająco wielu uczniów, a jeśli pojawił się jakiś problem z brakiem profesorów z kręgu pijarów, to zastępowali ich nauczyciele świeccy. 9 października 1849 zaczął obowiązywać nowy regulamin organizacyjny, który wydał minister oświaty Lew Thun i który był zatytułowany *Entwurf der Organisation der Gymnasien und Realschulen* (Projekt organizacji gimnazjów i szkół podstawowych). Na jego podstawie powstało ośmioletnie gimnazjum kończące się egzaminem maturalnym. Narodowości monarchii mogły posługiwać się na swoim terenie językiem narodowym jako językiem nauczania. Skutkiem tej decyzji było zamknięcie gimnazjum

[241] M.J. Adamczyk, *Szkoły pijarskie w Podolinie*, s. 36.
[242] Tamże, s. 37.
[243] F. Čelovský, *Periodizácia dejín rehole piaristov na Slovensku*, w: *Návrat k prameňom. Podolínec 1642–1992*, s. 16–17.
[244] *220. výročie založenia piaristického gymnázia v Trenčíne*, Trenčín 1996, s. 9.





Ryc. 91. *Historia zakonu pijarów w Podolińcu ujęta jest w kilku księgach dokumentów.*

w Podolińcu. Wznowiło ono swoją działalność dopiero w roku szkolnym 1866/1867[245].

W latach 90. XIX w. nastąpiły zasadnicze zmiany w zakresie języka nauczania, ponieważ ustawa z 20 lipca 1890 wprowadzała do szkół język węgierski. Ten kierunek zmian został potwierdzony w 1907 r. ustawami Alberta Apponyiego. Język słowacki był tolerowany w gimnazjum już tylko jako mniej lub bardziej nieobowiązkowy język nauczania[246].

W roku szkolnym 1903/1904 uczęszczało do gimnazjum łącznie 60 uczniów. Według statystyk[247] było wśród nich 49 katolików, jeden grekokatolik, jeden reformowany, sześciu ewangelików wyznania augsburskiego oraz 3 Żydów. Język węgierski jako ojczysty zadeklarowało 15 uczniów, język niemiecki – 23, a język słowacki – 22 osoby. W późniejszych latach liczba uczniów znów rosła i w roku szkolnym 1909/1910 uczyło się tu aż 79 osób. Wśród nich było 61 katolików, czterej grekokatolicy, dwaj reformowani, czterech ewangelików i ośmiu Żydów. Język węgierski był ojczystym dla 47 uczniów, język niemiecki – 20, a język słowacki już tylko dla 12 osób[248].

Podczas I wojny światowej gimnazjum pijarów stało się gimnazjum niższym wskutek małej liczby uczniów. Po powstaniu pierwszej Republiki Czechosłowackiej doszło do istotnych zmian, ponieważ nowy rząd chciał ograniczyć wpływ Kościoła i upaństwowić szkoły katolickie. Większość pijarów została w ten sposób zmuszona do wyjazdu na Węgry. Podobnie było z zakonnikami z Podolińca, którzy wyjechali w sierpniu 1919 r. W klasztorze pozostał jedynie pijar Felix Szepesi, pochodzący z Gniazd, który jednak już w 1923 r. pracował jako profesor gimnazjum w Vácu[249].

[245] F. Čelovský, *Periodizácia dejín rehole piaristov na Slovensku*, s. 17–18.
[246] *220. výročie založenia piaristického gymnázia v Trenčíne*, s. 10.
[247] E. Szárnovszky, *Podolini róm. kath. algimnázium Értesítője 1903–1904*, Késmark 1904, s. 21.
[248] P. Mondik, *Podolini róm. kath. algimnázium Értesítője 1909–1910*, Ólubló 1910, s. 24.
[249] I. Léh, *Catalogus religiosorum Provinciae Hungariae Ordinis Scholarum Piarum*, s. 370.

Franciszkanie

Pierwszym przejawem apostolskiego powołania św. Franciszka były kazania, proste i spontaniczne, a ich główną zasadą głoszenie Ewangelii, by uczynić życie człowieka i lepszym i spokojniejszym. Z kazaniami były też związane spowiedzi. Pierwsza bulla papieska, która przyznawała franciszkanom prawo spowiedzi, pochodzi z 1237 r., choć w praktyce franciszkanie spowiadali już wcześniej. Od 1492 r. zgodnie z Konstytucjami zakonu spowiednicy mieli uzyskać najpierw pozwolenie u swojego prowincjała oraz zdać egzamin z teologii moralnej[250]. W Regule zatwierdzonej (Regula bullata) z 1223 r. został ustanowiony misyjny charakter zakonu franciszkańskiego, który miał zajmować się przede wszystkim pracą duszpasterską wśród ludności miejskiej. Tym samym franciszkanie mieli być zwolnieni z przynależności do jednego klasztoru, żyć skromnie w konwentach miejskich i działać wśród ubogich[251]. Franciszkanie mieli bardzo duży wpływ na życie religijne ludności w miastach. Zajmowali się również opieką nad chorymi, a w miejscu swojej obecności często zakładali szpitale. Nie opuszczali ludności podczas epidemii, ale pozostawali z chorymi, pełniąc pośród nich posługę duchową[252]. Zakon franciszkanów przybył na Spisz prawdopodobnie już około drugiej połowy XIII w. Najnowsze badania potwierdzają, że co najmniej od lat 70. XIII w. istniał w Lewoczy klasztor franciszkański[253]. W 1308 r. wspomina się o fundacji na budowę klasztoru i kościoła w Lewoczy, związanej z osobą Władysława Danka[254]. Niestety, ta jedyna informacja znajduje się dopiero w późniejszej kronice Lánya z XIX w. Lány znalazł tę informację w nieznanym do tej pory rękopisie.

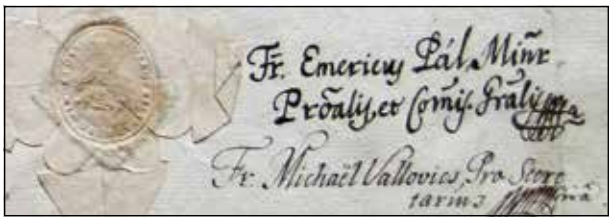
Informacja ta dotyczy budowy klasztoru, co oznacza, że franciszkanie prawdopodobnie już wcześniej przebywali w Lewoczy. Świadczyć o tym może również wykaz klasztorów, który został sporządzony jeszcze w 1272 r. za czasów



Ryc. 92. *Współczesny widok klasztoru minorytów w Lewoczy.*



Ryc. 93. *Herb franciszkanów z Królestwa Węgierskiego.*



Ryc. 94. *Pieczęć minorytów z Lewoczy.*

[250] L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 149–150.
[251] M.R. Zemene, *Vývojové tendencie františkánskej rehoľnej rodiny od stredoveku do súčasnosti*, w: *Rehole a kláštory v stredoveku*, red. R. Kožiak, V. Múcska, Banská Bystrica–Bratislava 2002, s. 172.
[252] *500 Jahre Franziskaner der Österreichische Ordensprovinz*, Wien 1950, s. 41–42.
[253] Zob. M. Homza, *Počiatky kresťanstva na Spiši*, w: *Historia Scepusii* 1, s. 264.
[254] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 328.

generała zakonu św. Bonawentury. Według tego zestawienia Prowincja Węgierska liczyła osiem kustodii, kustodia w Egerze miała wiele klasztorów, spośród których dwa znajdowały się na Spiszu[255].

Franciszkanie z Lewoczy należeli do grupy franciszkanów o łagodniejszej regule, czyli konwentualnych, później nazywanych też minorytami. Oprócz domu zakonnego mogli posiadać też inne nieruchomości. Na podstawie badań archeologicznych w Lewoczy z 1978 r. František Javorský przyjął tezę, że pierwszą siedzibę minorytów stanowił dziś już nieistniejący kościół św. Mikołaja, ponieważ kościół ten miał typ prezbiterium, który był charakterystyczny dla mendykanckiej architektury sakralnej[256].

Budowa nowego kościoła i klasztoru, którą rozpoczęto prawdopodobnie po 1308 r., została zakończona w drugiej połowie XIV w., a być może już w latach 80.

Budynki te są charakterystyczne dla zakonów żebraczych, o czym świadczy na przykład usytuowanie klasztoru w zabudowie miejskiej. Ponadto klasztor został osadzony na peryferiach miasta. Kolejną z cech typowych dla architektury franciszkańskiej jest podział wnętrza kościoła na część przeznaczoną dla świeckich i oddzielną dla zakonników, a także ogólny schemat klasztoru z centralnym wirydarzem i zredukowanym zapleczem gospodarczym[257].

Pierwszym patronem nowo zbudowanego kościoła i klasztoru został św. Władysław, król węgierski. W 1442 r. wezwanie kościoła i klasztoru zostało zmienione na Matki Bożej Anielskiej, ponieważ franciszkanie mocno wspierali kult maryjny. Klasztor w Lewoczy należał w tym okresie do kustodii Egeru, która wchodziła w skład Prowincji Węgierskiej (Provincia Sanctae Mariae Hungariae)[258]. Na temat działalności franciszkanów z Lewoczy w średniowieczu nie zachowało się wiele dokumentów archiwalnych. Jednym ze świadectw ich działalności duchowej jest zachowany kościół z klasztorem przy murach obronnych. Konstrukcja kościoła świadczy o tym, że ich działalność mogła mieć szeroki zakres, ponieważ kościół dysponuje dużymi i długimi nawami, czyli prawdopodobnie przychodziło do świątyni liczne grono wiernych. Również samo sanktuarium pod względem swojej wielkości dorównuje sanktuariom austriackich kościołów klasztornych[259].

Stolica Apostolska udzieliła Prowincji Węgierskiej oraz jej klasztorom i kościołom prawa do odprawiania nabożeństw w niedziele i święta, udzielania sakramentów oraz głoszenia Słowa Bożego. Franciszkanie mogli też spowiadać mieszkańców, co zostało potwierdzone w bulli papieża Jana XXII z 25 lipca 1321 oraz przez papieża Bonifacego IX dnia 23 czerwca 1396[260]. Ponadto klasztor w Lewoczy korzystał z prawa azylu, a według Jozefa Špirki miejscowi franciszkanie zajmowali się duszpasterstwem wiernych pochodzenia słowackiego, o czym świadczy to, że kiedy w XVI w. kościół przejęli protestanci, odprawiali tam nabożeństwa właśnie protestanci słowaccy[261].

Franciszkanie opuścili klasztor i kościół w 1544 r. W tymże roku miasto Lewocza powołało na plebana miejskiego Bartłomieja Bognera, który głosił już kazania w duchu reformacyjnym, a kiedy ludność masowo przeszła na nową wiarę[262], to pobyt minorytów w Lewoczy okazał się niepożądany, więcej – zagrożone było wręcz ich bezpieczeństwo. Dlatego zakonnicy opuścili klasztor i prawdopodobnie wyjechali do Polski lub któregoś z klasztorów na terenie Austrii. Prowincja Węgierska stopniowo traciła swoje klasztory i w 1565 r. nie dysponowała już ani jednym[263].

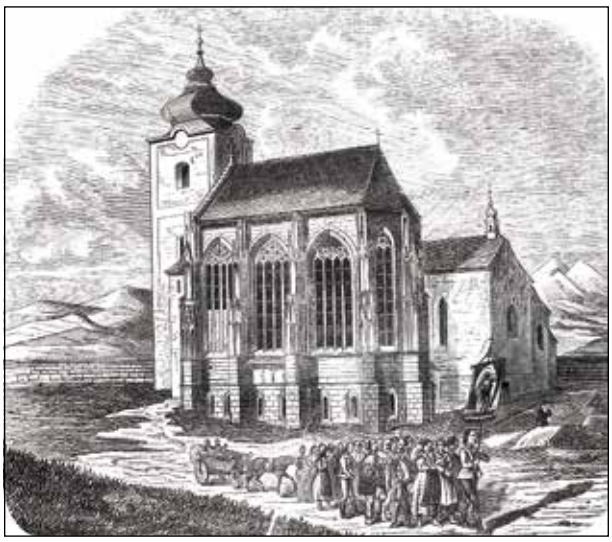
Początki rekatolicyzacji na Spiszu w XVII w. związane są z prepozytem spiskim Marcinem Pethem, któremu król węgierski Rudolf I oraz król Polski Zygmunt III powierzyli przeprowadzenie wizytacji węgierskiej i polskiej części Spisza oraz wymianę księży protestanckich na katolickich. Podczas realizacji tych poleceń prepozyt natrafił na niemały opór.

Okres intensywnej rekatolicyzacji rozpoczął się wraz z rządami króla Węgier Leopolda I, który już 3 marca 1671 wydał mandat dla mieszkańców Lewoczy, by zwrócili katolikom ich wcześniejsze

[255] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy (1671–1918)*, Kraków 1997, s. 46–47.
[256] Zob. F. Javorský, *Záchranný výskum románskeho kostola pri Levoči*, „AVANS", 19, 1981, s. 104.
[257] B. Pomfyová, *Starý kostol a kláštor minoritov v Levoči – reprezentatívny príklad stredoeurópskej mendikantskej architektúry*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2009, s. 33–39.
[258] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy*, s. 51.
[259] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 330–331.
[260] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy*, s. 52.
[261] J. Špirko, *Starý kláštor minoritov v Levoči*, s. 331.
[262] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 92.
[263] F. Hervay, *Franciszkanie na Węgrzech w średniowieczu*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Lublin 1983, s. 227–235.

majątki, kościoły i klasztor. Mandat miał zostać wykonany za pośrednictwem prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya. Kolejną upoważnioną osobą ze strony Komory Spiskiej był Zygmunt Hollo[264]. 26 kwietnia 1671 wezwali oni lewoczan do wykonania mandatu oraz zwrócenia katolikom kościoła franciszkańskiego wraz z klasztorem. Mieszkańcy przypomnieli jednak o nieobecności minorytów w mieście, którzy opuścili je przed 126 laty i według nich uczynili to dobrowolnie[265].

Mimo oporu lewoczan 5 maja 1671 został odebrany franciszkanom ich kościół i klasztor. Już 2 lipca 1671 odbyło się w tym kościele zgromadzenie dużej liczby katolików, którzy zgodnie z tradycją udali się stamtąd procesyjnie na Mariańską Górę. Po mszy w tym miejscu wierni powrócili do kościoła Matki Bożej Anielskiej, kończąc uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny[266].



Ryc. 95. *Rycina kościoła pw. św. Władysława i kaplicy Świętego Ducha z 1868 r., należącego w tym czasie do franciszkanów.*



Ryc. 96. *Barokowe wnętrze kościoła św. Władysława. Ołtarze boczne z franciszkańską tematyką.*

Rozczarowaniem dla franciszkanów okazał się 12 lipca 1671[267]. Tego dnia prepozyt spiski Jerzy Bársony przekazał kościół i klasztor jezuitom, a nie franciszkanom – jego wcześniejszym właścicielom. Ze względu na to, że nie zachowały się żadne dokumenty z tego okresu, nie wiadomo, jak franciszkanie zareagowali na tę sytuację. Prawdopodobnie chcieli podjąć próbę powrotu do miejsca swojej wcześniejszej obecności. Od 1666 r. pracowali bowiem też w pobliskim Spiskim Czwartku[268].

[264] J. Karácsnyi, *Szent Ferencz rendjének története Magyarországon 1711-ig*, Budapest 1922–1924, s. 434.
[265] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 394.
[266] R. Jurík, *Mariánska Hora v Levoči*, Levoča 1948, s. 17.
[267] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 62.
[268] L. Körtvélessy, *A 700 éves minorita rend története*, Szeged 1943, s. 76.



Ryc. 97. *Klasztor minorytów w Spiskim Czwartku na przełomie XIX i XX w.*



Ryc. 98. *Portal przed korytarzem łączącym kościół św. Władysława i klasztor minorytów w Spiskim Czwartku.*

Leopold I wytłumaczył ten krok w swoim mandacie z 18 lutego 1673[269]. Nie przydzielił franciszkanom tych majątków, ponieważ byli oni zakonem żebraczym, który nie byłby w stanie wyremontować budynków i później dbać o nie. Poza tym Leopold I miał bliższe relacje z jezuitami niż franciszkanami.

Nie wiadomo, kiedy franciszkanie powrócili do Lewoczy, ale jest prawdopodobne, że osiedli w szpitalu dla ubogich przy kościele Świętego Ducha usytuowanym przy Koszyckiej Bramie Miejskiej, którym zarządzali już wcześniej w XV w.[270] W 1674 r. katolicy uzyskali pozostałe kościoły w Lewoczy. Od tego czasu franciszkanie odprawiali msze w kościele Świętego Ducha, który wchodził w skład szpitala dla ubogich[271]. Oficjalnie minoryci uzyskali ten kościół 16 stycznia 1679, kiedy rada miejska przekazała im klucze. Oprócz kościoła otrzymali również sąsiedni budynek wraz z przyległym ogrodem[272]. Jeszcze przed przekazaniem tych budynków Komora Spiska zapoznała się z ich stanem i jednocześnie sprawdziła, czy będą odpowiednie dla minorytów[273]. W tym czasie zakonnicy remontowali już kościół i szpital, w którym opiekowali się ubogimi i starszymi ludźmi[274].

Umownie przyjętą datą powrotu minorytów do Lewoczy przyjmuje się rok 1674. Został on pośrednio potwierdzony w następujący sposób: kiedy w 1675 r. zaproponowano franciszkanom obserwantom, by osiedli w Lewoczy, odrzucili tę propozycję, ponieważ działali tam minoryci[275]. Budynki otrzymane przez minorytów były stopniowo odnawiane. W kronice Haina zanotowano, że 6 lutego 1678 wciągnięto dwa dzwony na wieżę kościoła szpitalnego i kościół został znów poświęcony[276].

Podczas powstania Thökölyego w 1682 r. przeszła też na jego stronę Lewocza. Oznaczało to radykalną zmianę sytuacji katolików w mieście. Już 3 września 1682 odebrano katolikom wszystkie kościoły, klasztory i cały majątek kościelny, a wszyscy księża katoliccy i zakonnicy zostali zmuszeni do opuszczenia jego granic. Naturalnie dotyczyło to też minorytów[277]. Sytuacja uległa zmianie, kiedy 11 grudnia 1683[278] Lewocza skapitulowała. Podpułkownik Granniani przekazał minorytom 4 stycznia 1684 kościół Świętego Ducha wraz z budynkiem ich rezydencji i szpitalem, w którym znaleźli schronienie ubodzy i chorzy, którymi nadal opiekowali się minoryci[279].

[269] J. Hradszky, *Initia*, s. 89–90.
[270] L. Rześniowiecki, T. Lesňák, *Z dejín „nového" kláštora minoritov v Levoči*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2009, s. 17.
[271] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 424–430.
[272] J. Karácsonyi, *Szent Ferencz rendjének története Magyarországon 1711-ig*, s. 434.
[273] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 444.
[274] L. Rześniowiecki, T. Lesňák, *Z dejín „nového" kláštora minoritov v Levoči*, s. 18.
[275] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy*, s. 60.
[276] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 455.
[277] M. Suchý, *Dejiny Levoče* 1, s. 221.
[278] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, s. 507–508.
[279] Tamże, s. 509.

Jedno z ważniejszych wydarzeń w historii minorytów w Lewoczy miało miejsce w 1686 r. Rada prowincji, której spotkanie odbyło się w tym mieście, podjęła decyzję o tym, że rezydencja franciszkańska zostanie podniesiona do rangi klasztoru. Jednocześnie mianowano nowego gwardiana klasztoru, którym został ojciec Walenty Raslaviczy[280]. Decyzja ta oznaczała, że w Lewoczy znajdowało się co najmniej 12 zakonników. W przeciwnym razie nie można byłoby dokonać tego aktu.

W tym okresie minoryci zajmowali się rozległą działalnością katechetyczną, która nie była skupiona tylko na środowisku miejskim, ale prowadzono też działania w okolicy w formie misji ludowych połączonych z głoszeniem Słowa Bożego. Minoryci prowadzili te misje także na Orawie czy w bardziej odległych częściach Spisza, ciągle jednak przynależeli do konwentu w Lewoczy, który był ośrodkiem tego rodzaju działalności aż do połowy XIX w.[281]

Ponadto klasztor minorytów w Lewoczy pełnił od 1727 r.[282] także inną istotną rolę. Podobnie jak klasztor pijarów w Podolińcu, służył również jako dom formacyjny, gdzie kandydaci do życia zakonnego spędzali pierwszy rok nowicjatu, po którym składali śluby zakonne. Taką rolę klasztor pełnił do 1783 r., kiedy Józef II zmienił zasady przyjmowania nowych członków do zakonu.

W odniesieniu do całej prowincji klasztor należał do najuboższych. Minoryci nie prowadzili parafii, dlatego nie przysługiwały im związane z tym opłaty, które stanowiły – można powiedzieć – regularny dochód. Świadczy o tym też fakt, że nowy kościół Świętego Ducha nie został dokończony zgodnie z wcześniejszym planem. Nowa świątynia została zbudowana po niszczącym pożarze miasta w 1747 r. w miejscu starszego średniowiecznego budynku połączonego ze szpitalem (z 1412 r.). Po wmurowaniu kamienia węgielnego w 1748 r. w obecności prepozyta spiskiego Aleksandra Mariássyego, budowa trwała trzy lata[283].

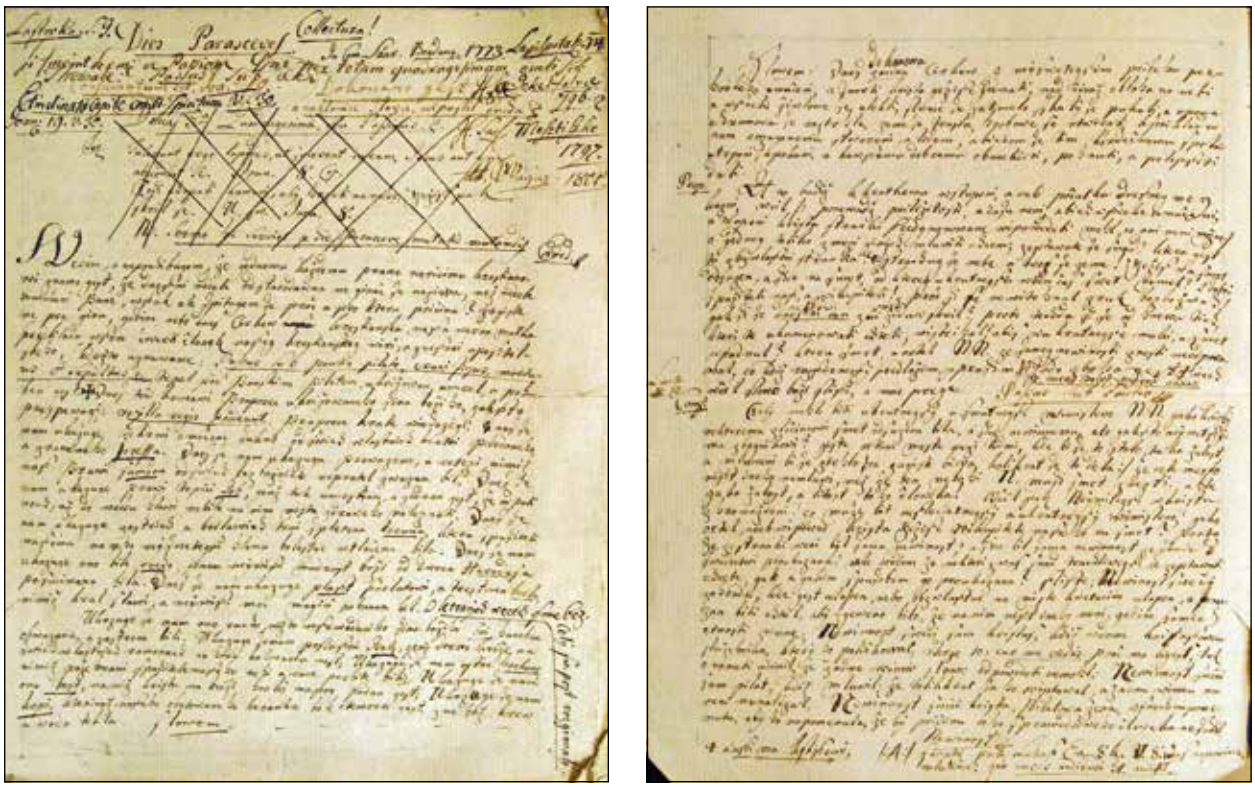


Ryc. 99. *Herb minorytów w Spiskim Czwartku na płycie nagrobnej Alfonsa Cimttera.*

Minoryci budowali ten kościół przede wszystkim z dochodów ze stypendiów mszalnych oraz datków, które otrzymywali przeważnie od osób duchownych z terytorium Spisza, przede wszystkim Orawy. Najbardziej dochodowe były tzw. fundacje wieczyste, do których należała fundacja kanonika spiskiego Zygmunta Haška. Jeszcze w 1742 r., czyli przed pożarem kościoła, podarował on minorytom dwóch tys. złotych węgierskich. Podobnie jak fundacja Rozalii Pethö (Pethöová), która w 1750 r. ofiarowała 1000 złotych węgierskich na odprawienie 200 mszy[284].

Kiedy w 1751 r. kościół był już gotowy w stanie surowym, wyposażenie wnętrza w latach 50. XVIII w. musiało być jeszcze skromne. Środki finansowe inwestowano w to, co niezbędne: pomalowanie świątyni, ołtarz główny i monstrancja autorstwa Jana Szilassyego. Dopiero w połowie lat 60. zostały dodane kolejne freski. W tym okresie kościół wyposażono też w organy i ławki, a w 1769 r. rzeźbę Matki Bożej Loretańskiej, która została umieszczona w kaplicy. Powstanie czterech ołtarzy bocznych[285] i ambony można datować na

[280] L. Rześniowiecki, T. Lesňák, *Z dejín „nového" kláštora minoritov v Levoči*, s. 20.
[281] *Schematismus Almae Dioecesis Scepusiensis pro Anno 1864*, s. 110.
[282] L. Rześniowiecki, T. Lesňák, *Z dejín „nového" kláštora minoritov v Levoči*, s. 23.
[283] ŠA LE, SpB, odd. Konvent malých františkánov, poodd. Levoča minoriti, *Visitatio canonica Conventus Leutschoviensis Ord. Min. S. Francisci Conventualium, Die 17a Septembris Anno 1832 per Illustrissimum ac reverendissimum Dominum Josephum Bélik Episcopus Scepusiensis peracta*, f. 2a.
[284] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy*, s. 71–72.
[285] W północnej części kościoła są to ołtarze św. Anny, św. Jana Nepomucena, św. Józefa oraz Krzyża Świętego, który czasami jest określany jako ołtarz św. Marii Magdaleny.



Ryc. 100. *Fragmenty kazania w języku słowackim na niedzielę Męki Pańskiej z Lewoczy (koniec XVIII w.).*

koniec lat 60. i lata 70. XVIII w. Bardziej precyzyjne datowanie możliwe jest w przypadku ołtarzy św. Franciszka i św. Antoniego Padewskiego, które powstały w 1780 r. Wówczas zostały też zakończone prace nad późnorokokowym wystrojem kościoła[286].

Choć minoryci od swojego przybycia nie założyli szkoły, to po zlikwidowaniu Towarzystwa Jezusowego w 1773 r. powierzono im nauczanie w byłym gimnazjum jezuickim w Lewoczy. Z tego powodu w klasztorze przebywało zawsze około pięciu zakonników, którzy zajmowali się oświatą. Prowadzili tę działalność także po 1789 r.[287] i właśnie ów fakt spowodował, że minoryci w Lewoczy doświadczyli restrykcji Józefa II. Władca ten w latach 80. XVIII w. nakazał likwidację klasztorów zakonów żebraczych czy też ograniczenie ich funkcjonowania[288]. Przykładowo w 1787 r. został zlikwidowany jeden z najważniejszych klasztorów minorytów w Królestwie Węgierskim – w Preszowie. Jest dość prawdopodobne, że część tamtejszych minorytów znalazła schronienie właśnie w Lewoczy.

W pierwszej połowie XIX w. liczba zakonników wahała się od sześciu do dziesięciu osób. Według wizytacji Bélika z 1832 r. przebywało wówczas w klasztorze osiem osób, z czego sześć to byli księża, a dwaj bracia – bez święceń. Wśród kapłanów jeden był gwardianem, dwaj kolejni zajmowali się misjami na Orawie, a pozostali duszpasterstwem w mieście i bliskiej okolicy. Także bracia laicy mieli swoje funkcje: jeden z nich był zakrystianem, a drugi kwestarzem. Opis wizytacji podaje ich imiona: gwardianem był Rainer Zubriczky (Zubrický); misjonarzami: Peregrín Harabay (Haraba) i Serafin Schmutz; Wolfgang Valkovics (Valkovič), Samuel Kressinszky (Krešinský) i Gothard Rucsinszky

[286] Zob. K. Chmelinová, *K interiérovému vybaveniu kostola Ducha Svätého v Levoči*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2009, s. 77–92; zob. też rozdział tej autorki w niniejszym tomie, s. 838–875.

[287] L. Halász, *A Lőcsei királyi kaholikus főgymnasium története*, Lőcse 1896, s. 66–69.

[288] Na podstawie dekretu z 1781 r. Józef II ograniczył liczbę zakonników w klasztorach i zakazał przyjmowania nowicjuszy. Jurysdykcję kościelną przejęli biskupi, którzy uzyskali prawo wizytowania poszczególnych klasztorów.

(Ručinský). Zakrystianem był Piotr Zvolenszky (Zvolenský), a kwestarzem Fidelius Spisák (Spišák)[289]. Po 1860 r. liczba zakonników w Lewoczy zaczęła maleć i aż do 1918 r. w klasztorze mieszkało przeważnie tylko od dwu do czterech braci. W latach 1894–1904 żył tu tylko jeden zakonnik[290].

Podobnie było też w latach 1912–1913, kiedy przebywał tu tylko jeden zakonnik Irenej Hermann, który był również nauczycielem w szkole[291]. W 1912 r. minoryci otworzyli w klasztorze internat dla chłopców z ubogich rodzin, którzy uczyli się w mieście w szkołach średnich, utrzymywany głównie z kasy minorytów i datków. Internat ten przetrwał okres I wojny światowej i funkcjonował też podczas międzywojennej Republiki Czechosłowackiej[292]. Podczas I wojny światowej działał tu już tylko wspomniany Irenej Hermann[293].

Działalność minorytów w Spiskim Czwartku jest związana z rodziną Csákych. Jak wspomniano, w 1636 r. ród Thurzonów wymarł po mieczu. W 1638 r. ich majątki wraz z Zamkiem Spiskim oraz funkcją żupanów głównych Spisza przejął ród Csákych w osobie żupana spiskiego Stefana Csákyego.

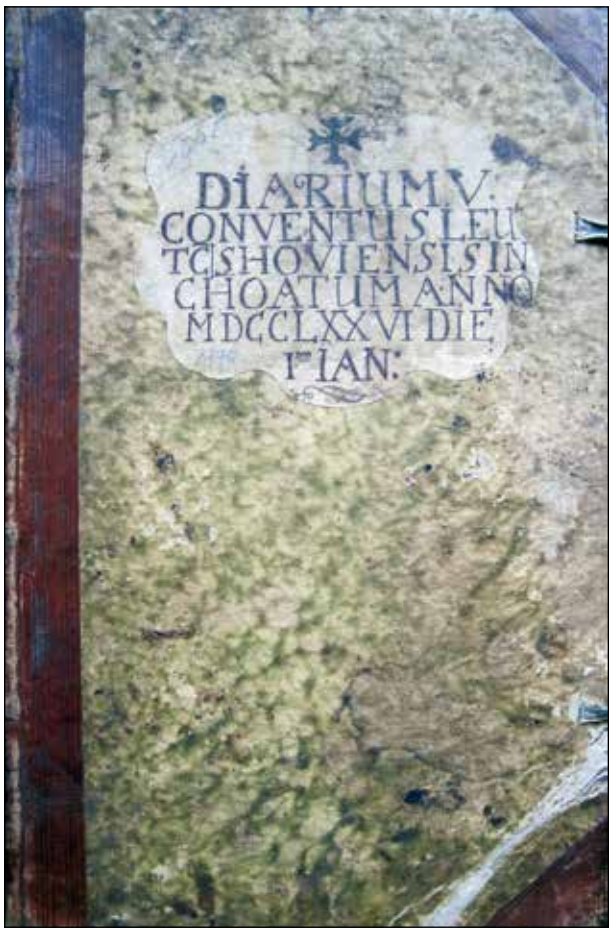
Także w *Synopsie* jezuickiej Stefan Csáky został scharakteryzowany jako człowiek nabożny i wierny katolik[294]. O jego wierności wobec Kościoła katolickiego świadczy zaproszenie jezuitów na Spisz, a także podejmowanie różnych działań rekatolizacyjnych na swoich terenach. Już w 1639 r. odebrał ewangelikom kaplicę Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, która była częścią kościoła w Spiskim Czwartku, w wyniku czego zaczęto odprawiać tam nabożeństwa katolickie. Podobnie chciał postąpić też w Hrabuszycach, gdzie 10 listopada 1641 natrafił jednak na opór ewangelików. Udało się mu pozyskać dla katolików tylko część kościoła z ołtarzem głównym[295]. Według wizytacji kanonicznej z 1655 r. w tym okresie było w Spiskim Czwartku niewielu katolików i nabożeństwa w kaplicy odprawiał pleban z Letanowców (Letanovce) Wacław Kissely. W trakcie wizytacji stwierdzono także, że do kaplicy Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przychodzili również katolicy z pobliskich miejscowości[296]. Powstaje pytanie, dlaczego Csáky nie ustanowił w tym miejscu plebana katolickiego. Mogło to być spowodowane małą liczbą księży katolickich w tym okresie.

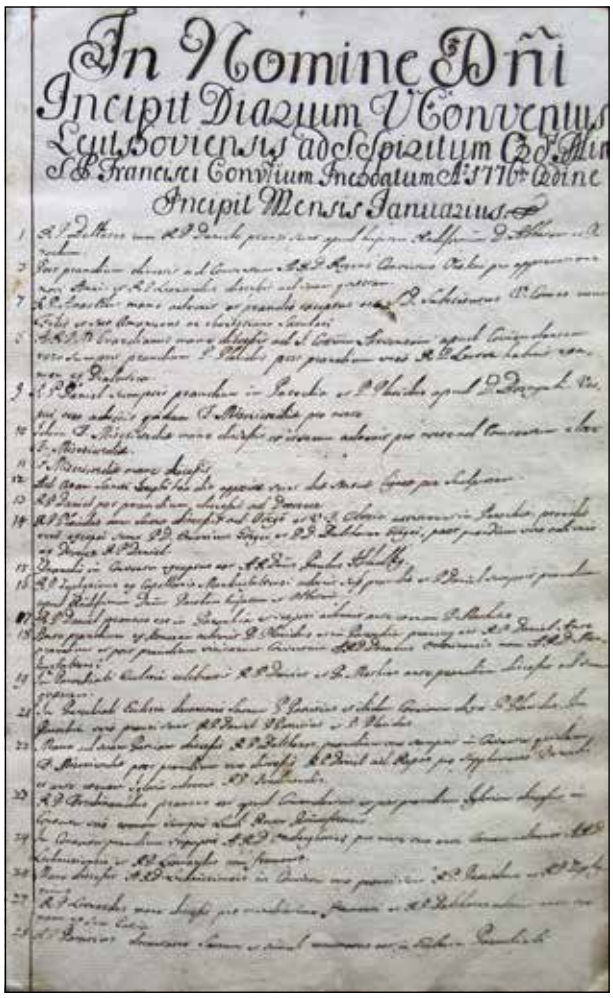
W 1662 r. Stefan Csáky zmarł, a funkcję żupana spiskiego przejął jego syn Franciszek. W 1666 r. powierzył on wspomnianą kaplicę zakonowi minorytów. Założył też fundację na rzecz powstania klasztoru, co 14 kwietnia 1666 potwierdził arcybiskup ostrzyhomski Jerzy Szelepcsényi (Selepčéni)[297].

Ponieważ powstał spór między minorytami a plebanem Letanowców, który stracił dochody, Franciszek Csáky kazał 1 lutego 1668 potwierdzić urzędowo swój dokument założycielski przez Kapitułę Spiską. Dowiadujemy się z niego, że założył dwie fundacje: pierwszą własnościową, w której wyznaczył grunt znajdujący się między cmentarzem a domem jednego z poddanych, gdzie minoryci mieli wybudować swój klasztor. Drugą była fundacja najmu, z której mieli uzyskiwać środki na swoje funkcjonowanie. Ponadto zarządził, że do budowy ma zostać wykorzystane odpowiednie drewno z jego lasów oraz że minoryci – podobnie jak inni poddani w Spiskim Czwartku – mają prawo do korzystania ze wspólnych łąk, pastwisk, cieków wodnych itp. W dokumencie tym określono również warunki, których musieli przestrzegać sami minoryci: byli zobowiązani do odprawiania codziennie mszy za swojego fundatora, mieli wysyłać na Zamek Spiski jednego ojca do odprawiania mszy oraz mieli utrzymywać co najmniej sześciu księży[298]. Założenie klasztoru potwierdził nawet sam władca Leopold I w swoim dokumencie z 10 marca 1668[299].

Pierwszym gwardianem został Jan Baptysta Reggiani de Felice, który był asystentem teologii kardynała rzymskiego Karola Caraffy. Jego brat, generał węgierski Antoni Caraffa, przedstawił go

[289] ŠA LE, SpB, KV, poodd. Rehole, Levoča – minoriti, f. 3b.
[290] Zob. *Schematismus Almae Dioecesis Scepusiensis 1894–1904*.
[291] *A Magyar konventuális minoritarend névtára az 1912–1913 iskolai évre*, Arad 1913, s. 31.
[292] L. Rześniowiecki, T. Lesňák, *Z dejín „nového" kláštora minoritov v Levoči*, s. 23–24.
[293] *Schematismus Almae Dioecesis Scepusiensis 1916*, Igló 1916, s. 106.
[294] ŠA LE, fond Archív Dr. Valentína Kalinaya, nr inw. 5, SHRSSJ, s. 4.
[295] G. Bruckner, *A reformáció és* ellenreformáció, s. 244.
[296] ABÚ SK, SpB, KV, Pálfalvayova vizitácia 1655/1656, f. 9.
[297] I. Chalupecký, *Minoriti v Spišskom Štvrtku*, „Acta Musaei Scepusiensis" 2009, s. 94.
[298] Archív menších bratov konventuálov – minoritov v Levoči, fond Minoriti Spišský Štvrtok, kr. 6, nr inw. 806.
[299] Tamże; *Magyarországi Minorita – rend névtára 1878 – dik évre*, Eger 1878, s. 25.





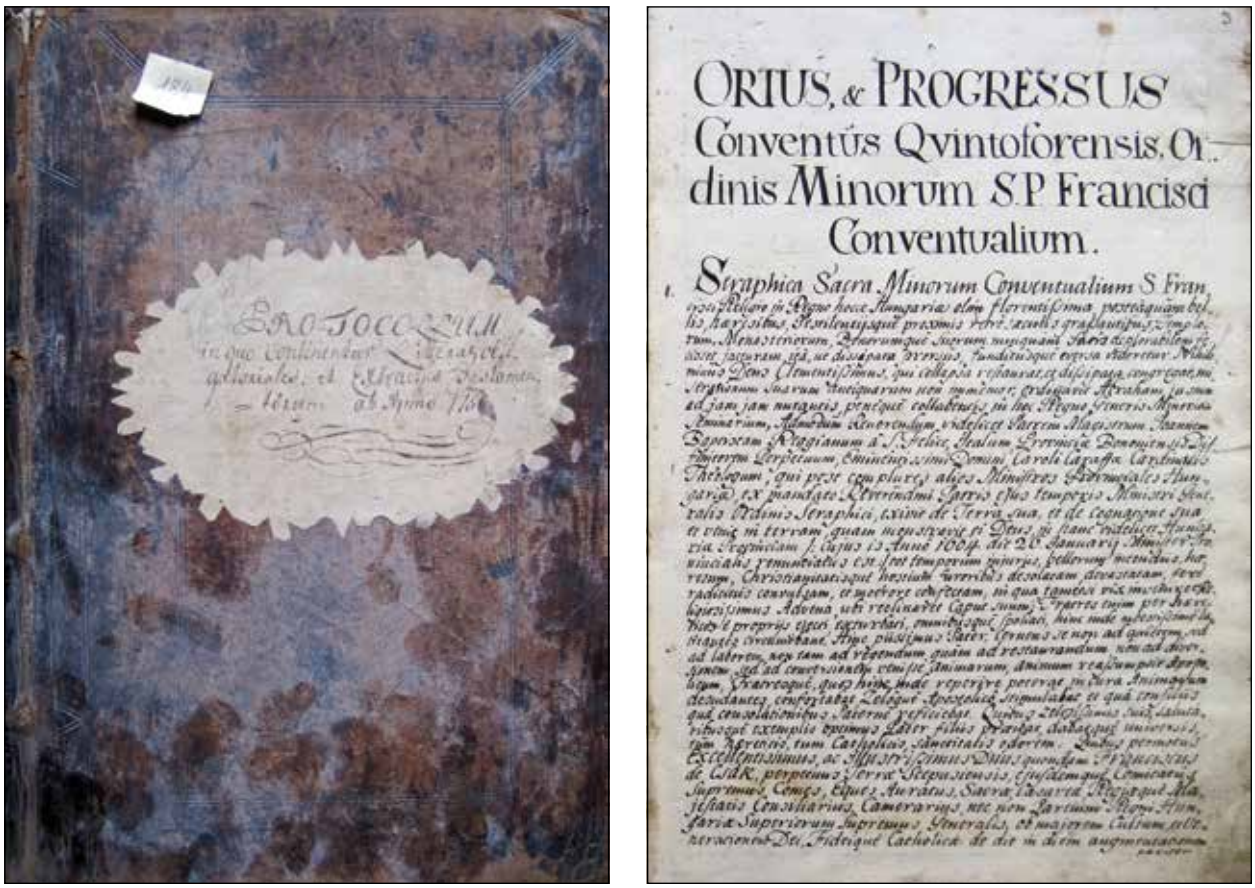
Ryc. 101. *Dziennik minorytów z Lewoczy z 1776 r. i jego pierwsza strona ze stycznia tegoż roku*.

królowej węgierskiej, a ta z kolei Leopoldowi I. Miało to znaczenie podczas osiedlania się tego zakonu w Królestwie Węgierskim. Reggiani de Felice był jednocześnie do 1692 r. prowincjałem całej Prowincji Węgierskiej[300].

Po czasie majątki minorytów uległy pomnożeniu. Przede wszystkim po śmierci Franciszka Csákyego w 1670 r., który nie zapomniał o nich w swoim testamencie. Następnie minoryci uzyskali winnice w miejscowościach: Tapolca, Csermőke, Csattos, Bodokő i w okolicach Miszkolca. Kolejne majątki i prawo do dziesięcin nabyli po przejęciu parafii w Spiskim Czwartku. Wprawdzie została ona odebrana ewangelikom już 14 lipca 1671, ale powierzono ją plebanowi Lefanowców. Minoryci przejęli parafię dopiero 2 lutego 1673 i od tej pory – z krótką przerwą – byli plebanami w Spiskim Czwartku. Do parafii należały też kościoły filialne, np. Drawce, a później też Czenczyce (Čenčice) i Wilkowce (Vlkovce)[301]. Od 1691 r. administrowali też parafią w Hrabuszycach. Podczas powstania Imricha Thökölyego w 1684 r. kościół przejęli ewangelicy, ale 20 lutego 1687 znajdował się już w rękach minorytów[302].

Oprócz zarządzania parafiami i prowadzenia szkoły parafialnej minoryci podejmowali też inne działania, które wynikały z ich przynależności do franciszkanów. Na przykład realizowanie misji. Spiski Czwartek rzeczywiście stał się jednym z ośrodków katolickiej działalności misyjnej. Zakres tej działalności nie ograniczał się tylko do obszaru Spisza. Ze względu na małą liczbę świeckich księży katolickich w latach 70. XVII w. pomagali w duszpasterstwie, odprawiali msze, chrzcili, spowiadali, udzielali ślubów, grzebali zmarłych i zajmowali się działalnością kaznodziejską.

[300] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy*, s. 60–61.
[301] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 206–208.
[302] Zob. I. Chalupecký, *Minoriti v Spišskom Štvrtku*, s. 95.



Ryc. 102. *Księga protokołów i testamentów franciszkanów ze Spiskiego Czwartku i jej pierwsza strona.*

Ponadto minoryci zadbali też o kościół. Po przejęciu parafii odnowili ołtarze, które zostały zniszczone w okresie reformacji: ołtarz św. Władysława, który poświęcili św. Barbarze, ołtarz św. Franciszka z Asyżu oraz ołtarz św. Antoniego Padewskiego[303]. W 1704 r. zadbali o stworzenie dzisiejszego ołtarza św. Władysława, a w 1721 r. zamówili nową ambonę do kościoła[304].

Działania minorytów przyniosły zmianę struktury wyznaniowej w Spiskim Czwartku na korzyść katolików. Podczas gdy według wizytacji kanonicznej z 1700 r. było tam 107 katolików i 194 ewangelików[305], w 1731 r. było 80 katolików i 103 ewangelików[306]. W wizytacji kanonicznej z 1752 r.[307] odnotowano następującą informację o strukturze wyznaniowej ludności: 244 katolików i 78 niekatolików.

Oprócz powyższych danych z ostatniej wizytacji kanonicznej w cytowanych materiałach znajduje się jeszcze informacja, że po przebudowie kościoła z 1735 r., poświęcił go 1 października 1747 prepozyt spiski Aleksander Mariássy. W tym okresie została też przygotowana podwójna krypta przeznaczona na pochówki zakonników, ale też dobroczyńców samego klasztoru[308].

Druga połowa XVIII w. świadczy o aktywności minorytów w Spiskim Czwartku. W 1770 r. było ich w konwencie w sumie 27: 16 księży, 2 bracia laicy, 4 nowicjusze i 5 kandydatów. Jeden z zakonników był kapłanem w Spiskiej Nowej Wsi, drugi w Hrabuszycach, a trzeci w Dubowej (Dubová). W latach 90. XVIII w. prowadzono rozległe aktywności budowlane, w wyniku czego został przebudowany i rozbudowany sam klasztor.

[303] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 207.
[304] F. Javorský, *Kostol sv. Ladislava, kaplnka Zápoľských a kláštor minoritov v Spišskom Štvrtku*, Spišská Nová Ves 1998, s. 41.
[305] J. Hradszky, *Additamenta*, s. 207.
[306] ŠA LE, SpB, KV, Peltzova vizitácia 1731, f. 130–132.
[307] ŠA LE, SpB, KV, kr. 8, Spišský Štvrtok 1752, f. 2a.
[308] Tamże, f. 2a–2b.



Mapa 5. *Prowincja Węgierska franciszkanów z zaznaczonymi najważniejszymi klasztorami autorstwa Matthäusa Seuttera, 1740–1770.*

W wyniku tych prac wymieniono jedną czwartą dachu. Wokół klasztoru wybudowano ogrodzenie, nowym płotem otoczono też cmentarz, zaś na wieży kościelnej zamontowano nowe czerwone pokrycie dachu[309].

W XIX w. w klasztorze przebywało przeważnie od czterech do pięciu zakonników. W 1892 r. było ich sześciu, w tym czterech księży i dwóch braci zakonnych. Gwardianem w tym roku był Pankracy Papp, który jednocześnie był dyrektorem szkoły i nauczycielem oraz miejscowym plebanem. Kolejny z księży był spirytuałem, a dwaj pozostali byli wikarymi w parafii Spiski Czwartek. Bracia zakonni pełnili funkcje zakrystiana i zarządcy gospodarczego[310].

W latach 1906–1907 działali tu tylko dwaj zakonnicy: gwardian i zarządca parafii Kornel Belcsék (Belčék) oraz Pankracy Papp, który był kapłanem, katechetą i nauczycielem w szkole podstawowej[311]. W latach 1912–1913 w Spiskim Czwartku przebywali czterej zakonnicy. Gwardian Gustaw Somogyi jednocześnie był plebanem i nauczycielem w miejscowej szkole. W parafii Spiski Czwartek, do której należały kościoły filialne Długie Straże i Drawce, żyło w danym okresie 1381 mieszkańców, w tym 1345 to katolicy[312].

Podczas I wojny światowej w 1916 r. działali tu dwaj minoryci: gwardian Velimír Bercsényi (Berčéni) oraz emerytowany gwardian Kornel Belcsék[313].

[309] I. Chalupecký, *Minoriti v Spišskom Štvrtku*, s. 97.
[310] *Schematismus Ordinis Minorum S. Francisci Conventualium Provinciae S. Elisabeth*, Arad 1892, s. 26.
[311] *Schematismus Provinciae Hungariae Minorum Conventualium 1906–1907*, Marosvásárhely 1906, s. 31.
[312] *A Magyar konventuális minoritarend*, s. 31, 44.
[313] *Schematismus Almae Dioecesis Scepusiensis 1916*, s. 106.

Paulini*

Zakon paulinów (Ordo Sancti Pauli Primi Eremitae) pojawił się na Spiszu wprawdzie dopiero w XVII w., ale wówczas liczył już ponad 400 lat tradycji w ogóle. Założycielem zakonu był kanonik ostrzyhomski, błogosławiony Euzebiusz (†1270 Pilis Szent Kereszt/Pilišský Svätý Kríž). Zrzekł on się stanu kanonicznego i udał się do samotni w górach Pilis (Pilišské vrchy). Później dołączyli do niego naśladowcy, którzy spędzali z nim czas na modlitwach i postach. Około 1250 r. wybudowali pustelnię i mały kościół. Jako wzór obrali sobie pustelnika św. Pawła z Teb (†341). Euzebiusz przedstawił potem w Rzymie swoje propozycje stworzenia zakonu. Zlecono wizytację zakonników, którą na polecenie papieża wykonał biskup Veszprém Paweł. Na podstawie jego aprobaty naśladowcy Euzebiusza otrzymali w 1308 r. regułę augustiańską od legata papieskiego Gentilisa. Od czasów króla Węgier Ludwika Wielkiego zakon był ściśle związany z węgierską dynastią królewską. Bliskie więzi z zakonem miał też ród Zápolyów.

Na obszarze dzisiejszej Słowacji paulini pojawiali się stopniowo: w 1369 r. w Górnych Lefantowcach (Horné Lefantovce), w 1371 r. w Slancu i w 1377 r. w Mariance. W XV w. zaczęli działać w Tornali, od 1430 r. w Beckowie (Beckov), około 1512 r. w Wielkich Lowcach (Veľké Lovce), w 1502 r. w Trebiszowie (Trebišov), w 1505 r. w Moczaranach (Močarany), w 1652 r. w Trnawie, w 1672 r. we Vranovie nad Toplą (Vranov nad Topľou) i Skalicy, w 1674 r. w Trzcianie (Trstená) i Krupinie, a w 1733 r. w Szasztinie (Šaštín)[314].

Na Spiszu paulini zjawili się w Kieżmarku dzięki prepozytowi spiskiemu Jerzemu Bársonyowi. W 1670 r. podarował im oratorium w pobliżu zamku oraz kolejny dom na cele mieszkalne[315]. Mowa tu o świątyni, która powstała wskutek przebudowy jednego z trzech domów podarowanych władcy przez miasto w podzięce za wyzwolenie spod panowania Stefana Thökölyego. Kościół został wspominany jako oratorium w dokumentach z wizytacji z 1655 r. Zakonnicy od razu rozpoczęli działalność duszpasterską – najpierw objęli kościół, który otrzymali od prepozyta Bársonya. Jak już wiadomo, 14 lub 24 września prepozyt Bársony przekazał im też kościół parafialny św. Krzyża w Kieżmarku. Paulini z powodzeniem



Ryc. 103. *Herb zakonu paulinów.*



Ryc. 104. *Kościół paulinów w Kieżmarku, były Słowacki albo też Biały Kościół.*

zastępowali księży diecezjalnych także w okolicy. Przykładowo od 1672 r. administrowali parafią w Huncowcach (Huncovce), do której należały jako kościoły filialne Wielka Łomnica (Veľká

* Część poświęconą paulinom i braciom miłosierdzia napisał Vladimír Olejník (przyp. red.).

[314] Cytowane za: https://sites.google.com/site/pavlini700rokov/hadri%C3%A1nradv%C3%A1ni (dostęp 14.11.2020).

[315] *Analecta Scepusii* 3, s. 112–113.



Ryc. 105. *a) Wielkim mecenasem zakonu paulinów był arcybiskup Ostrzyhomia Emeryk Esterházi, b) informacja o założeniu klasztoru paulinów w Kieżmarku zawarta w annałach paulinów.*

Lomnica) i Żakowce (Žakovce)[316]. W 1675 r. arcybiskup ostrzyhomski Szelepcsényi powierzył im też Wieś Krzyżową (Krížová Ves), Rakusy (Rakúsy) i Strażki (Strážky)[317]. W okresie od 8 września 1682 do 19 stycznia 1687 kościół św. Krzyża w Kieżmarku w wyniku powstania Imricha Thökölyego (powstanie 1677–1683) znajdował się ponownie w rękach ewangelików. W tym czasie paulini musieli przerwać swoją działalność w mieście, ponieważ Thököly zajął nie tylko kościoły, ale też ich rezydencję[318]. W 1701 r. Prowincja Węgierska paulinów została podzielona na Prowincję Węgierską i Chorwacko-Niemiecką. Klasztor w Kieżmarku znalazł się w Prowincji Węgierskiej, która otrzymała własnego przełożonego podlegającego generałowi zakonu. Zapewne w latach 1747[319]–1755 w miejscu wcześniejszego oratorium został zbudowany dzisiejszy kościół paulinów[320]. Już kilka lat później zakon został zlikwidowany na Węgrzech. 20 marca 1786 w klasztorze w Kieżmarku pojawili się komisarze cesarscy, którzy zinwentaryzowali i spisali cały majątek, a następnie zgromadzili wszystkich zakonników. Przedstawili im rozporządzenie cesarza Józefa II, wskutek którego zakon paulinów został zlikwidowany. Księża zakonni mogli pozostać w klasztorze jeszcze przez kilka miesięcy, póki nie włączą się w działalność duszpasterską, a bracia zakonni, otrzymawszy trochę pieniędzy na podróż, mieli opuścić klasztor wcześniej. Podczas likwidacji zakonu stan personalny w Kieżmarku wyglądał następująco: przeorem był Maciej Stahel, słowackim kaznodzieją Tadej Maršo, a kaznodziejami niemieckimi: Jerzy Szwick i Ignacy Lechlejtner. Po wznowieniu działalności przez zakon paulini nie powrócili już do Kieżmarku. Tytuł generała zakonu w Królestwie Węgierskim przeszedł na wizytatora Prowincji Polskiej z siedzibą w Częstochowie[321]. W ten sposób zakończyła się relatywnie krótka działalność paulinów na Spiszu. Przejęcie przez nich obowiązków duszpasterskich duchowieństwa diecezjalnego stanowiło wielką pomoc, przede wszystkim w okresach, kiedy na Spiszu panował absolutny brak wykwalifikowanych księży.

[316] J. Endrödi, *Dejiny rímskokatolíckej cirkvi vo Veľkej Lomnici*, w: *Dejiny Veľkej Lomnice*, red. V. Labuda, M. Šmálik, Veľká Lomnica 2008, s. 383.
[317] E. Kisbán, *A magyarVálosrendtörténete*, Budapest 1938, s. 303.
[318] Tamże, s. 306.
[319] B. Puškárová, I. Puškár, *Kežmarok: Pamiatková rezervácia*, Bratislava 1979, s. 64.
[320] E. Kisbán, *A magyarVálosrendtörténete* 2, s. 73.
[321] Cytowane za: https://sites.google.com/site/pavlini700rokov/hadri%C3%A1nradv%C3%A1ni (dostęp 14.11.2020).

Bracia Miłosierdzia

Kolejnym zakonem, który pojawił się na Spiszu pod koniec XVII w. byli bracia miłosierdzia – Zakon Szpitalny św. Jana Bożego (Ordo Hospitalarius S. Joanis de Deo). Założycielem zakonu był Jan Cuidad (8 marca 1495, Montemoro Novo, Portugalia – 8 marca 1550, Granada, Hiszpania), znany też jako święty Jan Boży (w 1630 r. beatyfikowany, w 1690 r. kanonizowany, patron chorych, szpitali i pielęgniarzy). Początkowo był on żołnierzem i sprzedawcą, potem olbrzymi wpływ wywarły na niego kazania Jana z Avili, które usłyszał w 1539 r. W wyniku swoich przeżyć duchowych został uznany przez otoczenie za szlaeńca i umieszczono go w szpitalu królewskim w Granadzie. Tam doświadczył nędzy, jaka była udziałem chorych, o których nikt nie dbał. Tuż po zwolnieniu ze szpitala wynajął dom, w którym zaczął opiekować się chorymi. Od 1546 r. dołączali do niego współpracownicy. Często rozdawał potrzebującym wszystko, co miał, także swoje ubranie. By miał w czym chodzić, biskup Ramirez z Tuy podarował mu strój zakonny, który później stał się podstawowym strojem braci miłosierdzia. Po śmierci założyciela liczba pielęgniarzy wolontariuszy rosła. Sami zaczęli nazywać się bractwem. Podczas wielu konfliktów wojennych przychodzili z pomocą rannym. Jednocześnie zaczęli spontanicznie przekształcać się w społeczność zakonną. 1 sierpnia 1572 na podstawie bulli papieskiej *Licet ex debito* pozwolono braciom na noszenie szat zakonnych ze szkaplerzem, zbieranie jałmużny, posiadanie jednego księdza i kierowanie się Regułą św. Augustyna. Bracia składali ślub ubóstwa, czystości i posłuszeństwa oraz dodatkowo czwarty ślub – stałej troski o chorych. Na podstawie bulli *Etsi pro debito* z 1 października 1586 bracia stali się zakonem, mogli wybrać przełożonego generalnego i stworzyć jednolity statut dla swoich wszystkich domów. Na Słowację bracia miłosierdzia przybyli w XVII w. i od 1669 r. byli obecni w Bratysławie, od 1672 r. w Spiskim Podgrodziu, a od 1796 r. w Skalicy[322].



Ryc. 106. *Herb braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu.*



Ryc. 107. *Kościół braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu.*

Jedynym miejscem w okolicach Zamku Spiskiego, w którym mógł się nowy zakon osiedlić, był stary klasztor i szpital w Spiskim Podgrodziu. Już w 1670 r. katolicy z miasta zwrócili się do starosty polskiego zastawu Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, by zwrócił katolikom kaplicę św. Elżbiety, która należała do dawnego szpitala i klasztoru augustianów. Lubomirski nie tylko zwrócił katolikom te obiekty, ale też od razu sprowadził do Spiskiego Podgrodzia zakonników. 12 maja 1672 podarował braciom miłosierdzia dawny szpital augustianów z kaplicą św. Elżbiety[323].

[322] Š. Lenčiš, *Milosrdní bratia v Spišskom Podhradí*, Prešov 1999, s. 9–15.
[323] F. Žifčák, *V poľskom zálohu*, s. 36.





Ryc. 108. *Freski na frontonie kościoła braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu.*

Zakonnicy przybyli tu z polskich Zebrzydowic. Pod względem organizacyjnym klasztor na Spiszu należał do Prowincji Polsko-Litewskiej. Dzięki jałmużnom bracia wyremontowali zaniedbany szpital i zaczęli opiekować się chorymi. W 1730 r. klasztor w Spiskim Podgrodziu znalazł się w Prowincji Niemieckiej. Nowych braci niemieckich, którzy zastąpili Polaków, sprowadził ówczesny prepozyt spiski Jan Peltz (prepozyt spiski 1725–1740). Po pewnym czasie stary szpital augustiański[324] był już niewystarczający dla braci miłosierdzia. Dlatego książę Teodor Lubomirski podarował im w 1731 r. dom wraz z sąsiednią kaplicą po przeciwległej stronie miasta, w miejscu dzisiejszego klasztoru. Zakonnicy stopniowo powiększyli ten dom nadając mu aktualny kształt szpitala, a w miejscu kaplicy zbudowali dzisiejszy kościół poświęcony swojemu patronowi św. Janowi Bożemu. Kamień węgielny pod kościół wmurował 8 kwietnia 1736 Wilhelm Castellain de Montigni, kanonik kustosz kapituły spiskiej. Świątynię poświęcił 29 września 1737 biskup nemesinski, ostrzyhomski kanonik lektor, generalny wikariusz arcybiskupa ostrzyhomskiego, baron Franciszek Klobusiczky[325].

Działalność braci miłosierdzia szczodrze wspierały nie tylko rodziny Lubomirskich, Csákych, inni szlachcice i mieszczanie, ale też prepozyci spiscy – głównie Jan Peltz – oraz biskupi, a wśród nich zwłaszcza Jan Anton Révay (Révaj, biskup spiski 1787–1806) oraz Jan Władysław Pyrker, cysters (biskup spiski 1819–1821). W 1856 r. ukonstytuowała się nowa Prowincja Węgierska braci miłosierdzia, do której należał również klasztor w Spiskim Podgrodziu. Po powstaniu Republiki Czechosłowackiej w 1919 r. Prowincja Czesko-Austriacka została podzielona, w wyniku czego powstała Prowincja Czesko-Słowacka, do której w 1921 r. trafili także bracia miłosierdzia ze Spiskiego Podgrodzia[326].

[324] Według najnowszych ustaleń był on położony we wschodniej części miasta za potokiem, u podnóża wzgórza zamkowego. Por. M. Števík, *K počiatkom a lokalizácii stredovekých kláštorov na Spiši*, „Sandecko-spišské zošity", 5, 2010, s. 16–17 (polskie streszczenie artykułu zob. M. Števík, *O początkach i lokowaniu średniowiecznych klasztorów na Spiszu*, tamże, s. 22), a za nim: M. Huťka, *Augustiniánsky kláštor svätej Alžbety v Spišskom Podhradí*, „Z minulosti Spiša", 20, 2012, s. 64.

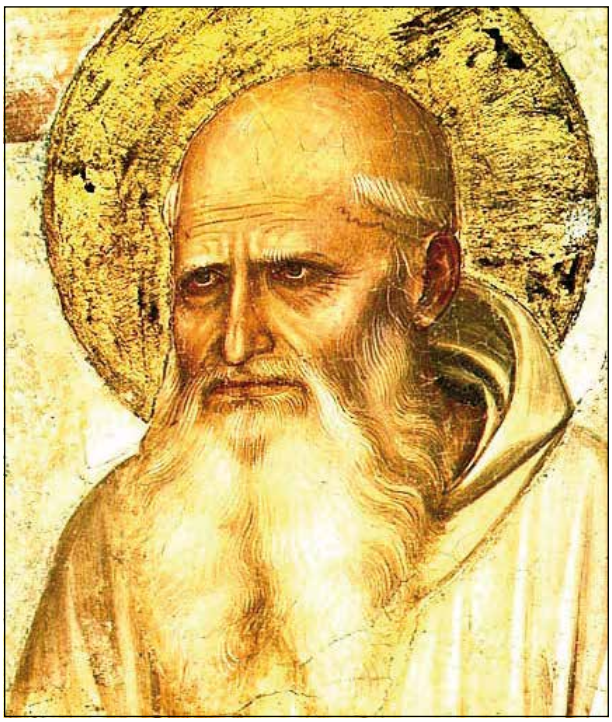
[325] *Analecta Scepusii* 3, s. 139.

[326] W 1939 r. powstała Słowacka Delegatura Generalna składająca się z trzech klasztorów, z których jeden znajdował się w Spiskim Podgrodziu. Od 1947 r. delegatura oficjalnie nosiła nazwę Słowacka Wiceprowincja Zakonu Braci Miłosierdzia. Podczas II wojny światowej kościół i klasztor w Spiskim Podgrodziu zostały znacznie uszkodzone wskutek wysadzenia pobliskiego mostu nad potokiem. Remonty budynków i kościoła zostały zakończone w 1949 r. Plany budowy dużego szpitala i domu dla księży emerytów w sąsiedztwie klasztoru udaremniła tzw. „Noc barbarzyńska" („Barbarská noc"), nazwana przez organy partyjne CSRS „akcją K1". W nocy z 13/14 kwietnia 1950 zakonnicy zostali zabrani siłą z klasztorów i zgromadzeni w miejscach internowania. Od tej pory klasztor służy jako Dom Pomocy Społecznej dla Osób Dorosłych Niepełnosprawnych Intelektualnie (Ústav sociálnej starostlivosti pre mentálne postihnutých dospelých). Por. Š. Lenčiš, *Milosrdní bratia v Spišskom Podhradí*, passim, zwłaszcza s. 16–41.

Kameduli*

Reguła zakonu kamedułów zrodziła się z dążenia do nowej, czystej formy życia konsekrowanego. Była częścią ruchu reformatorskiego, który rozprzestrzeniał się w całej chrześcijańskiej Europie jako reakcja na rozluźnienie obyczajów w Kościele w X, a zwłaszcza w XI w. Odpowiedzią były liczne mniej lub bardziej ascetyczne wspólnoty nieakceptujące ówczesnego trybu życia zakonnego, zainteresowane powrotem do pierwotnej prostej pobożności. Zaliczała się do nich również kongregacja kamedułów – pierwszy zakon pustelniczy w Kościele zachodnim. Jego założyciel, św. Romuald, pochodził z włoskiej Rawenny, z zamożnej szlacheckiej rodziny. Doznał przebudzenia duchowego, gdy jego ojciec w wyniku sporu majątkowego zamordował jednego ze swoich krewnych. Wówczas Romuald postawiony przed trudnymi kwestiami sensu życia, winy i kary, schronił się w opactwie benedyktynów (tzw. kluniackim) Saint' Apollinare w Classe niedaleko rodzinnej Rawenny. Pod wpływem wielkich nauczycieli Kościoła z poprzednich wieków, przede wszystkim pustelników, i inspirowany przykładem samego Chrystusa, który często spędzał czas samotnie w pustynnych miejscach, Romuald coraz częściej wybierał samotność i surową ascezę. Opuścił więc mury klasztoru i udał się do eremu w pobliżu Wenecji, później przez jakiś czas żył jako pustelnik niedaleko opactwa Cuxá w Pirenejach. W końcu, wraz ze swoimi uczniami osiadł w Camaldoli (Toskania), gdzie z pomocą biskupa z Arezzo w 1022 r. założył erem, który stał się macierzystym klasztorem całego zakonu. Mimo samotniczego życia nie unikał działalności misyjnej. W jego późniejszym życiorysie można znaleźć wzmianki o planowanej misji nowo powstałego zakonu do Panonii czy związki z Pięcioma Braćmi Męczennikami na terytorium dzisiejszej Polski.

Inspiracja ideałami pierwotnych egipskich monasterów znalazła swój wyraz we wspólnocie łączącej w sobie w niezwykły sposób dwa różne sposoby życia konsekrowanego – eremityzm (pustelnictwo, samotność, życie w celi) i cenobityzm (wspólne życie mnichów w klasztorze zgodnie z przyjętą regułą). Kameduli żyli w samodzielnych domkach (eremach) oddzielonych od siebie małym



Ryc. 109. *Św. Romuald, założyciel zakonu kamedułów (fresk Fra Angelico, Convento di San Marco, Florencja).*



Ryc. 110. *Herb i pieczęć kamedułów.*

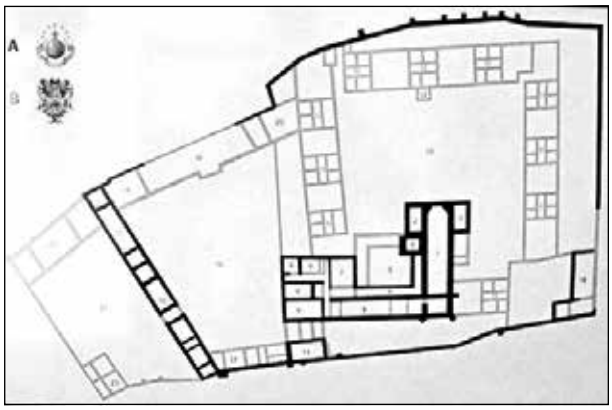


Ryc. 111. *Czerwony Klasztor – widok współczesny.*

* Autorką podrozdziału poświęconego kamedułom jest Naďa Labancová (przyp. red.).



Ryc. 112. *Stylizowany portret św. Romualda przy wejściu do Czerwonego Klasztoru z herbem kamedułów.*



Ryc. 113. *Rzut z góry Czerwonego Klasztoru z okresu działalności kamedułów, linia pogrubiona wyznacza zachowane części pierwotnego klasztoru kartuzów.*

ogródkiem i murem. Tu spędzali większość dnia na modlitwie, czytaniu Pisma Świętego, rozmyślaniu, studiach, medytacji i kontemplacji, ale i na pracy w ogrodzie, szyciu i reperowaniu białych habitów czy przepisywaniu ksiąg. Wielki nacisk kładziono na równowagę między aktywnością duchową i manualną. Na życie wspólnotowe przeznaczone były takie pomieszczenia jak kapitularz, biblioteka, refektarz, gdzie spożywano wspólnie posiłki w niedziele i dni świąteczne, ale przede wszystkim kościół, gdzie mnisi spotykali się na nabożeństwach i wspólnej modlitwie. Kameduli stworzyli w ten sposób wspólnotę pustelników, którzy żyli praktycznie w samotności, nigdy jednak nie byli całkowicie skazani sami na siebie i mogli czerpać pociechę, zachętę i pomoc w pokonywaniu trudności i sporów wewnętrznych między braćmi. Wyjątkowym zjawiskiem wśród pustelników są tzw. rekluzi – pustelnicy, którzy zrezygnowali z jakiegokolwiek wsparcia ze strony wspólnoty i żyją w całkowitym odosobnieniu, nie kontaktując się nie tylko z otaczającym światem, ale też ze współbraćmi, trwając w nieustannej modlitwie.

Ponieważ założyciel i ojciec duchowy zakonu, św. Romuald, zmarł nie zostawiwszy żadnego spisanego dzieła czy zbioru reguł, fundamentem życia klasztorów od początku była ściśle przestrzegana reguła św. Benedykta poszerzona o surowe zasady postu, wyrzeczeń i całkowitego milczenia. Dopiero w 1085 r. przesłania i nauki św. Romualda zebrał w formie pierwszej i rzeczywistej konstytucji zakonnej Rudolf, czwarty przeor eremu w Camaldoli. Życie w ubóstwie, prostocie i surowości ma oczyścić serce mnicha i otworzyć je na oddziaływanie Chrystusa i jak najściślejsze zjednoczenie z Bogiem w nieustannej modlitwie i kontemplacji przy równoczesnej rezygnacji ze wszystkich spraw doczesnych tego świata. Jednak prawdziwe, głębokie przeżywanie samotności niesie ze sobą często wewnętrzne cierpienia i dylematy. W ten sposób udziałem pustelnika staje się głębsze przeżywanie cierpień Chrystusa, ale i ostatecznie zwycięstwa w tajemnicy Wielkiej Nocy[327]. To właśnie surowość takiego życia spowodowały, że zakon przetrwał do dziś, mimo częściowej reformacji oraz nielicznych klasztorów, które zwykle budowane są w lasach, daleko od cywilizacji.

Powszechny upadek obyczajów w Kościele u schyłku średniowiecza nie ominął jednak i zakonu

[327] *Konstytucje Kongregacji pustelników kamedułów Góry Koronnej*, Kraków-Bielany 1991.

kamedułów. Stopniowe rozluźnianie surowych reguł życia, a przede wszystkim coraz bardziej słabnący jego pustelniczy wymiar, nie znalazły aprobaty wszystkich zakonników i stały się przyczyną późniejszego rozpadu jedności zakonu kamedułów. Na początku XVI w., kiedy to nasilały się głosy domagające się odrodzenia, reformy życia zakonnego podjął się błogosławiony Paolo Giustiniani. Istotą jego reformy był powrót do autentycznej prostoty i surowości z czasów św. Romualda z naciskiem na rolę samotności i ciszy w życiu pustelników. De facto bł. Paolo konstytuował w ten sposób nowy odłam zakonu kamedułów. Pod nazwą Towarzystwo św. Romualda (Compagnia di S. Romualdo) zrzeszał on wszystkie eremy, które przyjęły tę nowo zdefiniowaną regułę. Początkowo funkcjonowali jako integralna część zakonu kamedułów, później cała kongregacja oddzieliła się od Camaldoli, a kiedy jej centralnym klasztorem i siedzibą przełożonego generalnego stał się erem Monte Corona koło miasta Perugia, całe towarzystwo przyjęło nazwę Kongregacja Pustelników Kamedułów z Monte Corona (Congregatio Eremitorum Camaldulensium Montis Coronae), pod którą funkcjonuje do dziś. Ta bardziej surowa forma duchowości kamedulskiej przyjęła się zwłaszcza w środkowych Włoszech oraz w Europie Środkowej i Wschodniej. Przyjęły ją też obydwa eremy kamedułów działające w XVIII w. na terytorium dzisiejszej Słowacji.



Ryc. 114. *Tablica upamiętniająca konsekrację nowego wnętrza kościoła przyklasztornego pw. św. Antoniego w 1747 r. przez prepozyta spiskiego Aleksandra Mariassyego z Markuszowic za czasów przeora Demetra.*

Pierwsze kontakty kamedułów ze Słowacją, jeśli nie liczyć niepewnych wzmianek o działalności misyjnej samego św. Romualda i jego towarzyszy, datujemy dopiero na koniec XVII w. Impuls, by założyć tu pierwszą pustelnię kamedułów, wyszedł od biskupa Nitry Błażeja Jaklina, który uzyskawszy niezbędne pozwolenia podarował kamedułom w 1691 r. zaniedbany teren byłego klasztoru benedyktynów św. Hipolita na górze Zobor. Wraz z kuzynem, baronem Mikołajem Jaklinem z Lefantowic zobowiązał się łożyć wystarczającą ilość środków na życie mnichów w klasztorze. Już rok później kapituła generalna zgromadzenia propozycję tę przedyskutowała i zatwierdziła. Przebudową kierowali, a później klasztor zasiedlili zakonnicy z eremu na Kahlenbergu w pobliżu Wiednia dopiero niedawno odbudowanego po definitywnej klęsce armii tureckiej. Wśród nich był także Morawianin, ojciec Kajetan Stareček, który został tam wysłany zapewne z powodu znajomości języka i możliwości komunikowania się z miejscową ludnością. Bardzo szybko do grona pustelników na górze Zobor dołączyli kandydaci z Nitry i okolic. Ważną rolę w adaptacji kamedulskich pustelników na terytorium dzisiejszej Słowacji odegrał m.in. Jan Chryzostom Urményi, pochodzący z pobliskich Mojmirowic (Mojmirovce, dawniej Urmín). Od 1720 r. wszyscy przyszli kameduli w Królestwie Węgier odbywali nowicjat na górze Zobor. W owym czasie działały na tym terenie już trzy klasztory kamedułów – ten na górze Zobor w pobliżu Nitry, w Lanserze (Lanser) w żupie Sopron i w Lechnicy na Spiszu – o nim będzie jeszcze mowa. W 1733 r. powstała też pustelnia w Majku (Majk) w żupie Komarno, na północy dzisiejszych Węgier. Wraz z macierzystym klasztorem na Kahlenbergu tworzyły w ramach zgromadzenia samodzielną Prowincję Niemiecko-Węgierską (Eremi Nationis Germano-Hungaricae) na czele z wikariuszem z odrębnymi prawami i obowiązkami. Taka forma administracji ze względu na znaczną odległość od siedziby przełożonego generalnego i ówczesne możliwości kontaktów sprawdziły się już wcześniej przy zarządzaniu polskimi klasztorami. Specyfiką Prowincji Niemiecko-Węgierskiej była reguła, że w funkcji wikariusza zmieniali się w regularnych odstępach czasu „Niemiec" i „Uher" [mieszkaniec Królestwa Węgierskiego – przyp. tłum.]. Zapewne przyczyniły się do tego konflikty narodowościowe między obiema częściami prowincji, które kilkakrotnie musiała rozstrzygać nawet kapituła generalna. Co ciekawe, nie zachowały się z tego okresu żadne wzmianki o konfliktach narodowościowych między Węgrami a Słowakami, czy też innymi narodowościami w ramach jej części z terenów Królestwa Węgierskiego.

Założenie drugiego eremu kamedułów na terenie dzisiejszej Słowacji również wiążę się z kurią biskupią w Nitrze. Kluczową postacią, która ma zasługi w osadzeniu kamedułów w Dolinie św. Antoniego w Lechnicy (potoczna nazwa – Czerwony Klasztor) był Władysław Matiszowski (Matiašovský), następca wspomnianego wcześniej Błażeja Jaklina na tym urzędzie, były prepozyt spiski i jedna z najznaczniejszych osób życia kościelnego i politycznego w Królestwie Węgierskim II połowy XVII w. Na stanowisku prepozyta spiskiego i biskupa Nitry działał na rzecz odnowy duchowej powierzonych mu parafii i przyczynił się w znacznym stopniu do rekatolizacji terenów dzisiejszej Słowacji. W czasie swojej aktywności na wysokich stanowiskach krajowych (w 1696 r. objął również funkcję kanclerza królewskiego i tajnego cesarskiego radcy) przebywał głównie w Wiedniu. Jest zatem możliwe, że podejmowane przez niego kroki w celu rekatolizacji Królestwa Węgierskiego były zgodne z oficjalną koncepcją polityczną dworu cesarskiego. Środkiem, jaki do realizacji swojego programu odnowy duchowej wybierał najczęściej, było szczodre wspieranie klasztorów i szkolnictwa katolickiego. Krótko po objęciu funkcji biskupa Nitry został mecenasem zakonu pijarów. Najpełniej jednak jego zamiary ujawniły się, paradoksalnie, w testamencie z 4 listopada 1704 (uzupełnionym na wiosnę 1705 r.). Cały swój majątek – zapisany w nim – rozdał na cele kościelne, przede wszystkim na rzecz klasztorów i zgromadzeń zakonnych. Jezuitom, którzy w tym czasie rozpoczęli budowę kolegium w Segedinie, darował na ten cel 55 tys. złotych, a kolejne 20 tys. złotych na różne inne potrzeby Towarzystwa. Kolejne 20 tys. złotych przeznaczył dla zakonu trynitarzy, którzy wcześniej na zaproszenie arcybiskupa Ostrzyhomia Jerzego Seczeni (Séčéni) przybyli z Wiednia do Iławy (Ilava), zaś 14 tys. złotych przekazał dla klasztoru franciszkanów w Okolicznem (Okoličné).



Ryc. 115. *Fragment odnowionych malowideł w kościele św. Antoniego w Czerwonym Klasztorze.*

W testamencie biskupa Matiaszowskiego znajduje się też zapis dla zakonu kamedułów, a najciekawszy jest jego punkt dziewiąty, dotyczący majątków Czerwonego Klasztoru, które biskup jeszcze w 1699 r. odkupił od spadkobierców Pawła Rakoczego (Rákoci), ówczesnych właścicieli. Punkt ten brzmi następująco:

Jestem właścicielem klasztoru Lechnica w Spiskiej żupie, który kiedyś należał do zakonu kartuzów, a który wykupiłem z rąk świeckich za 30 tysięcy złotych. Klasztor ten ze wszystkimi jego dobrami i pisemnymi dokumentami przekazuję wielebnym ojcom kamedułom, aby na tym miejscu podług swoich zwyczajów nieustannie służyli Bogu. Za moją grzeszną duszę niech odprawiają co najmniej jedną mszę świętą dziennie. Aby jednak zostali na stałe w tym miejscu, niech przyjmują synów ojczyzny na swoje łono. Będą się oni cieszyć większą sympatią ludu, jak i gorliwiej troszczyć się o majątki klasztoru[328].

Klasztor w Lechnicy założył, zbudował i aż do 1563 r. korzystał z niego zakon kartuzów. Wtedy na podstawie dekretu władcy przeszedł w ręce prepozyta spiskiego Grzegorza Bornemisy (Gregor Bornemisa), później jego właścicielami było kolejno kilku świeckich właścicieli. Oba zakony (kartuzi i kameduli) utworzone w podobnych warunkach europejskiego ruchu reformatorskiego na przełomie XI i XII w. mają podobną duchowość i pustelniczo-klasztorny tryb życia. Zakon kamedułów był zatem logicznym wyborem. Ciekawy jest też termin „synowie ojczyzny", użyty przez biskupa Matiaszowskiego w jego testamencie, a którego w kontekście literatury tamtego okresu nie

[328] ŠA LE, mikrofilm A 11, Actum Capitularium et Dictalium pro Eremo Lechniczenzi in Anno 1715 comparatus, f. 9. Pisarz klasztorny użył jako podstawy dla tego fragmentu oryginalny testament Władysława Matiaszowskiego.

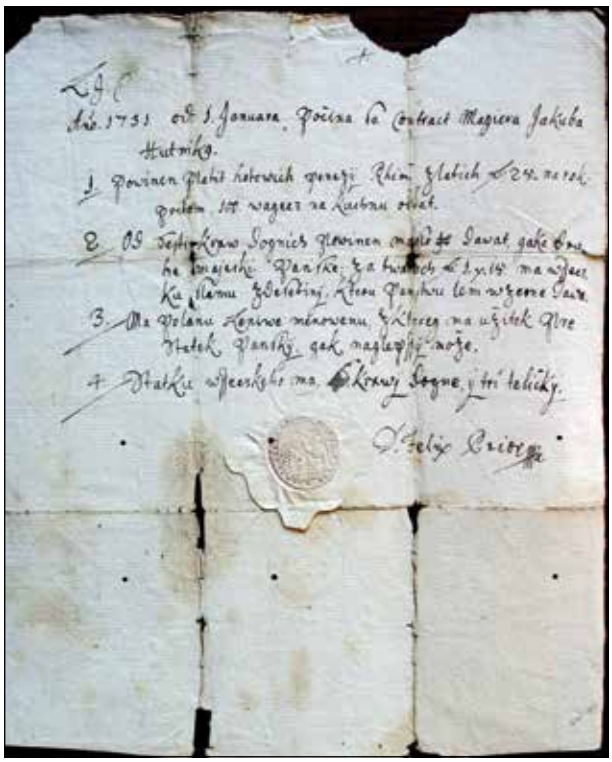
można przetłumaczyć inaczej niż „Słowacy". Mając zapewne na względzie swoje nieustanne dążenia rekatolizacyjne zakładał, że Słowakom będzie łatwiej i skuteczniej realizować jego cele wśród miejscowej ludności. Zresztą już w przypadku klasztoru zoborskiego większa liczba kandydatów z tamtejszego środowiska była czymś naturalnym.

Realne przejmowanie podarowanego majątku lechnickiego przez kamedulskich pustelników nie było wcale takie proste, jakby się mogło wydawać. Najpierw przybyciu kamedułów na Spisz przeszkodziło powstanie Franciszka II Rakoczego, które objęło przede wszystkim tereny północno-wschodniej części dzisiejszej Słowacji. Opuszczone budynki Czerwonego Klasztoru wybrał na swoją kwaterę dowódca jego spiskich oddziałów Franciszek Bertoty (Berthóty). Po upadku powstania najwyżsi przełożeni zakonu wysłali dwóch mnichów z wiedeńskiego Kahlenbergu – Emeryka Silesi (Szilesi) i przeora Jana Morelli – by obejrzeli obiekt i pomogli odpowiedzialnie zdecydować o jego dalszych losach. Kapituła generalna korzystając z ich relacji zajmowała się tą kwestią już podczas kolejnych obrad w 1710 r. i zgodziła się przyjąć dar biskupa Matiaszowskiego. Remont, konieczne przebudowy i kompleksową adaptację terenów lechnickiego klasztoru na potrzeby kamedulskich pustelników powierzono wspomnianemu już opatowi z góry Zobor Janowi Chryzostomowi Urményi. Powodem były niewątpliwie jego doświadczenia z przebudowy eremu w Nitrze, ale też znajomość miejscowych realiów, a zwłaszcza języka, który umożliwił mu łatwiejszą i skuteczniejszą komunikację w środowisku w przeważającej mierze słowackim. Renowację jednak dokończył dopiero pierwszy superior klasztoru ojciec Maciej Kraus ze Śląska. Zanim bowiem przebudowa zdążyła się na dobre rozpocząć, swoje zastrzeżenia zgłosił zakon kartuzów, który wbrew okolicznościom nie rezygnował z nadziei na odzyskanie klasztoru w Lechnicy, w dodatku prawnie uzasadnionych na podstawie klauzuli z 1625 r. o ich (nieograniczonym czasowo) prawie do pierwokupu. Spory między oboma zakonami trwały przez całą następną dekadę (1709–1720), kiedy to cesarze Józef I i Karol VI (w Królestwie Węgierskim jako Karol III) kilkakrotnie dali kartuzom możliwość odkupienia klasztoru w Lechnicy, ale brak funduszy nie pozwolił na skorzystanie z niej. Ponieważ taka patowa sytuacja nie pozwalała kamedułom w pełni objąć we władanie majątku Czerwonego Klasztoru, cesarz Karol VI zdecydował o definitywnym zakończeniu całej sprawy w 1720 r. wydając 22 marca dekret, na podstawie którego klasztor w Dolinie św. Antoniego został definitywnie przyznany kamedułom. Wtedy pustelnicy przystąpili do intensywnych prac remontowych w celu odrodzenia życia klasztornego, co potwierdza również fakt, że już dwa lata później zaczęto rozważać podniesienie pustelni do rangi przeoratu. Na podstawie wniosków z wizytacji i po niezbędnym zatwierdzeniu ze strony Stolicy Apostolskiej klasztor lechnicki stał się przeoratem od 29 maja 1724.

Mimo że każdy klasztor kamedułów z istoty swojej duchowości jest zamkniętą wspólnotą odciętą od świata zewnętrznego, pustelnicy utrzymują konieczne kontakty i relacje (czy to o charakterze ekonomicznym, gospodarczym, czy też duchowym lub intelektualnym) ze swoim bezpośrednim otoczeniem. Również kameduli z Lechnicy już od swojego przyjazdu nawiązali różnego rodzaju relacje z okoliczną ludnością. Jako przykład można podać osobę kanonika spiskiego Jana Bilskiego, który z polecenia cesarza Karola VI miał pomagać kamedułom po definitywnym przejęciu przez nich Czerwonego Klasztoru w różnych (z początku głównie praktycznych majątkowo-prawnych) sprawach[329]. Tegoż Jana Bilskiego, tym razem już jako kanonika kustosza, wraz z kanonikiem Kapituły Spiskiej Adamem Maythénim cztery lata później, w lutym 1724 r. arcybiskup Ostrzyhomia Christian August von Sachsen wysłał na wizytację klasztoru, którą należało odbyć w związku z potrzebnym zatwierdzeniem podniesienia pustelni lechnickiej do godności przeoratu[330]. Ciekawa jest w tym kontekście informacja, że Jan Bilski był z pochodzenia Słowakiem i raczej nie był zwyczajnym wiejskim księdzem – posiadał wykształcenie teologiczne. Kilka lat pracował jako „szeregowy" (słowacki) ksiądz w Spiskim Hrhowie. Kanonikiem Kapituły Spiskiej został w 1712 r. Zmarł 13 czerwca 1725, a o jego osobistych (zapewne serdecznych) związkach z klasztorem świadczy też fakt, że w testamencie powierzył swoją duszę modlitwom wspólnoty zakonnej w Lechnicy, za co pustelnicy

[329] MOL Budapest, E 151, *Acta Ecclesiastica Ordinum et Monialium, Acta Camaldulensium Conventus de Lechnic*z, doboz 2, fasc. 7, nienum. Mol Budapest, E 151, *Acta Ecclesiastica Ordinum et Monialium, Acta Camaldulensium Conventus de Lechnic*z, doboz 2, fasc. 8–10, f. 101v.

[330] M. Lacko, *Camaldulese Hermits in Slovakia*, „Slovak Studies", 5, Historica 3, 1965, s. 153–155, dokument nr 24.



Ryc. 116. *Umowa w języku słowackim między przeorem kamedułów z Czerwonego Klasztoru, Feliksem a Jakubem Hutnikiem z 1731 r.*

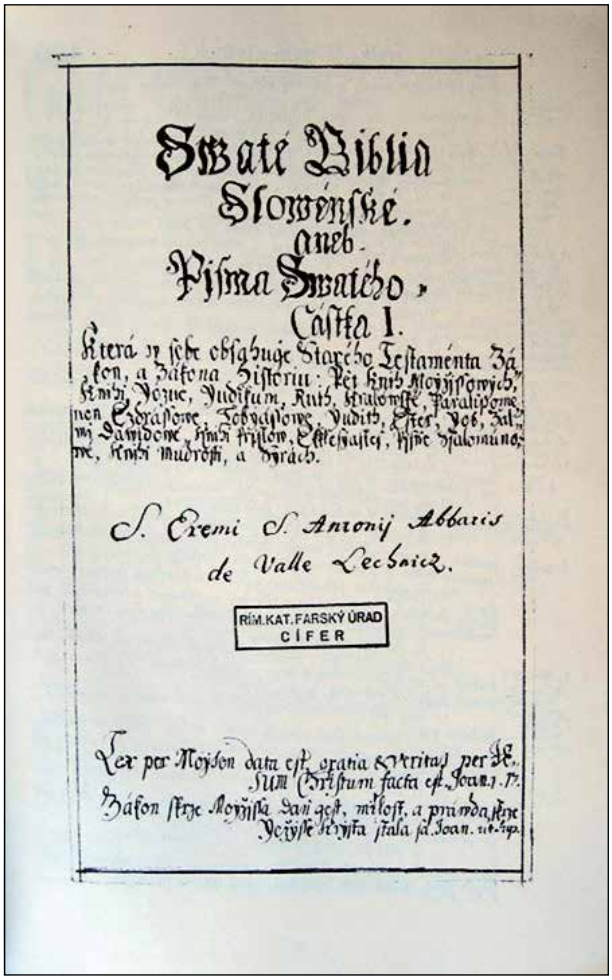
mieli otrzymać 200 złotych i prawa do jego jednej winnicy[331]. Wydaje się więc (a ów kanonik jest tego znakomitym przykładem), że wspólnota kamedułów już od czasów swojego przybycia na Spisz nawiązywała i podtrzymywała kontakty z miejscowymi ośrodkami życia intelektualnego (a takim ośrodkiem Kapituła Spiska niewątpliwie była) i ich reprezentantami. W tym kierunku zatem warto by zająć się pogłębionymi badaniami prozopograficznymi, skupiającymi się na przedstawieniu kontaktów, jakie mnisi utrzymywali ze światem za murami klasztoru, i na rozpoznaniu dróg informacji, dzięki którym także on stał się częścią aktywnego życia słowackiego w XVIII w.

Właściwe funkcjonowanie klasztoru i zapewnienie wyżywienia mnichom wymagało prowadzenia większego gospodarstwa. Już w średniowieczu, gdy przebywali tu kartuzi, należało do nich wiele okolicznych wsi, a ponadto zakonnicy korzystali z różnych materialnych i niematerialnych przywilejów. Niektóre z majątków na początku XVIII w. przywłaszczyła sobie miejscowa szlachta, wykorzystując niejasne stosunki własnościowe klasztoru, a kameduli z trudem, dzięki wsparciu ze strony cesarza Karola VI stawali się na powrót ich właścicielami. W 1725 r. do dominium Czerwonego Klasztoru należały miejscowości Stara Wieś (Stará Ves), Lechnica, Leśnica (Lesnica), Wielka Leśna (Veľká Lesná), Frankowa (Veľká Franková), Frankówka (Malá Franková), Hagi (Hágy) i Relów (Reľov). Najważniejsze gospodarczo i pod względem liczby mieszkańców były Stara Wieś i Lechnica. W następnych latach kameduli stracili w wyniku sporów majątkowych wsie Relów i Wielką Leśną[332].

Już w średniowieczu klasztory pełniły funkcję centrów kultury i edukacji. Dotyczy to również Czerwonego Klasztoru, od kiedy założono tam tzw. profesorium, które miało wychowywać młodych kleryków oraz odpowiedzialnie i wszechstronnie przygotowywać ich do pełnienia obowiązków zakonnych. Przygotowania do założenia tej wewnętrznej instytucji, gdzie łączono kształcenie szkolne z formacją zakonną, rozpoczęto w Lechnicy już w trakcie obrad kapituły generalnej zakonu w 1742 r. Spiska pustelnia została ustanowiona jako profesorium, gdzie przyszli profesi (zakonnicy, którzy złożyli śluby wieczyste) mieli przebywać przez pełne dwa lata nowicjatu i gdzie byli zobowiązani przebywać bez kontaktów z rodziną, dopóki nie zostaną ordynowani na prezbiterów, pod opieką wybieranych rektorów[333]. Szczegóły uzgodniono jeszcze w tym samym roku podczas wizytacji klasztoru lechnickiego, zaś protokół z niej powstał 23 lipca 1742[334]. Tematowi profesorium poświęcono sporo uwagi, gdyż chodziło o ważne kwestie – określono wtedy m.in. obowiązki kleryków, zakres prac budowlanych czy wymagania, jakim ma odpowiadać kandydat na rektora. Poza uczęszczaniem na wykłady klerycy mieli przede wszystkim dbać o kościół i zakrystię. Zalecano im także, na ile to możliwe, ograniczyć do absolutnego minimum kontakt z osobami świeckimi, ale też zakonnikami oraz gorliwie oddawać się studiowaniu i modlitwie. Rektor profesorium miał być równocześnie spowiednikiem kleryków i – co jest niezwykle ważne – powinien mieć solidne wykształcenie w zakresie teologii moralnej. Wszystko to potwierdza, że wraz z założeniem profesorium,

[331] ŠA LE, A 11, Liber Actuum Capitularium, f. 53.
[332] M. Števík, M. Timková, *Červený (Lechnický) kláštor*, Stará Ľubovňa 2004, s. 38–42.
[333] ŠA LE, A 11, Liber Actuum Capitularium, f. 98.
[334] Tamże, f. 99–103.

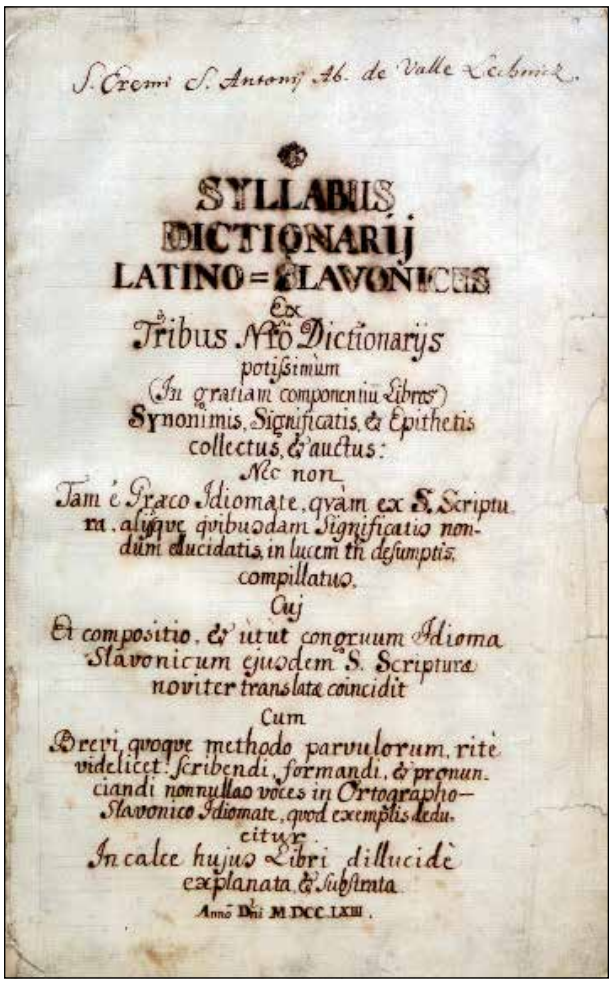
które w Czerwonym Klasztorze zaczęło działać w 1744 lub 1745 r., przybyli tu bardzo dobrze wykształceni zakonnicy, którzy potrafili nie tylko kształcić nowe pokolenia kamedulskich pustelników, ale i stworzyć ważny ośrodek intelektualny. Wielu badaczy zgodnie twierdzi, że właśnie takie środowisko mogło ukształtować najdogodniejsze warunki powstania dzieł niezwykle istotnych dla słowackiego piśmiennictwa – przede wszystkim pierwszego pełnego przekładu Pisma Świętego na język słowacki (dziś określanego jako Biblia kamedulska)[335], słownika słowacko-łacińskiego czy wielu przekładów literatury na język słowacki tamtego okresu (sprzed reformy Antona Bernoláka). Część opracowań przypisuje się ojcu Romualdowi Hadbavnemu, pochodzącemu z Michaloviec na Spiszu, co najmniej autorstwo przekładu Biblii. Ten świetnie wykształcony erudyta w czasie swojego pobytu w Czerwonym Klasztorze pełnił wiele różnych funkcji: archiwisty, nadzorcy dyscypliny zakonnej, zakrystiana, kierownika duchowego, kronikarza. W 1747 r. pracował jako asystent wikariusza Prowincji Niemiecko-Węgierskiej, a przez osiem lat był nawet cellerariuszem – administratorem ekonomicznym. Dziś powszechnie uznaje się jego autorstwo słownika słowacko-łacińskiego, a przede wszystkim krótkich reguł gramatycznych zebranych w końcowej części słownika, konsekwentnie stosowanych w przekładzie Biblii i w ten sposób de facto kodyfikujących ten język jako literacki na 50 lat przed reformą Antona Bernoláka. Zapewne z racji funkcji archiwisty współpracował nawet z Karolem Wagnerem nad zbiorem źródeł, dokumentów i krótkich tekstów *Analecta Scepusii sacri et profani*. Opracował na jego potrzeby listę przeorów byłego klasztoru kartuzów w Lechnicy, wyłącznie na podstawie dokumentów archiwalnych[336], dołączając tym samym do grona twórców nowoczesnej krytycznej szkoły historiograficznej Królestwa Węgier. Zmarł na dwa lata przed kasatą lechnickiej pustelni, 30 sierpnia 1780, a fakt, że w jego intencji zarządzono odprawianie przez dziewięć tygodni mszy świętych, świadczy o tym, jak znamienitym był członkiem tej wspólnoty. Jednak jego autorstwo przekładu Biblii kamedulskiej


Swaté Biblia
Slowenské.
aneb.
Pisma Swatého,
Částka I.
Která w sobě obsahuge Stareho Testamenta Zá
kon, a Zákona Historii: Pět knih Mojžjssowých,
Knihy Jozue, Judikum, Knih Králowské, Paralipome
non, Esdrassowe, Tobiassowe, Judith, Ester, Job, Žal
my Dawidowe, Knihy Přjslow, Ekklesiastes, Pjsně Salomu
nowe, Knihy Mudrosti, a Sirách.
S. Eremi S. Antonij Abbatis
de Valle Lechnicz.
RÍM.KAT. FARSKÝ ÚRAD
CIFER
Lex per Moysen data est, gratia & veritas per Je-
sum Christum facta est. Joan. 1.
Zákon skrze Mojžjsse dán gest, milost, a prawda skrze
Jezyssse Kristusa stala se. Joan. 1.

Ryc. 117. *Karta tytułowa pierwszego tomu Biblii kamedulskiej, widoczne są zapisy właścicielskie Pustelni św. Antoniego w Lechnicy i parafii rzymskokatolickiej w Ciferze.*

jest więcej niż wątpliwe. Najnowsze badania paleograficzne i kodykologiczne dowodzą, że cały korpus (w kolejności Nowy a później Stary Testament) przepisał w okresie od 6 maja 1756 do 10 marca 1759 jeden pisarz, a jego charakter pisma nie odpowiada pismu Romualda Hadbavnego, znanemu z innych dokumentów archiwalnych. Wbrew twierdzeniom niektórych dawniejszych badaczy okazało się, że zapis całego słowackiego tekstu Biblii powstawał równocześnie ze znakami diakrytycznymi i łacińskimi uwagami na marginesie. Sugeruje to nawet, że znany nam rękopis już mógł być odpisem innej wersji czystopisu,

[335] *Swaté Biblia Slowénské aneb Pisma Swatého Částka I*, red. H. Rothe, F. Scholz, J. Doruľa, Paderborn 2002, s. 920; *Swaté Biblia Slowénské aneb Pisma Swatého Částka II*, red. H. Rothe, F. Scholz, J. Doruľa, Paderborn 2002, s. 1063.
[336] *Series priorum de Lechnicz seu de Valle S. Antonii ordinis Carthusianorum*, w: *Analecta Scepusii* 3, s. 173–195.


S. Eremi S. Antonij Ab. de Valle Lechnicz.

SYLLABIS
DICTIONARIJ
LATINO=SLAVONICUS
Ex
Tribus Nro Dictionarijs
potißimum
(In gratiam componentiu Libros)
Synonimis, Significatis, & Epithetis
collectus, & auctus:
Nec non
Tam è Graco Idiomate, qvàm ex S. Scriptu
ra, aliqve qvibusdam Significatio non-
dum elucidatis, in lucem th desumptis
compillatus.
Cuj
Et compositio, & utut congruum Idioma
Slavonicum ejusdem S. Scripturæ
noviter translatæ coincidit
Cum
Brevi, qvoqve methodo parvulorum, ritè
videlicet: scribendi, formandi, & pronun-
ciandi nonnullas voces in Ortographo-
Slavonico Idiomate, qvod exemplis edu-
citur.
In calce hujus Libri dilucidè
explanata & Subsumta.
Annō Dñi M.DCC.LXIII.

Ryc. 118. *Karta tytułowa słownika łacińsko-słowackiego powiązanego z przekładem Biblii kamedulskiej.*

a nie brudnopisu pełnego poprawek. Kto jednak sporządził ten zaginiony pierwowzór, pozostaje do dziś nierozstrzygnięte[337].

Jako ważny element Biblii kamedulskiej warto wymienić *Index lectionum, Epistolarum et Evangeliorum qua in Ecclesia juxta Ritum Missalis Romani legunt*, czyli zestaw czytań z listów i ewangelii na niedziele i święta zgodnie z obowiązującym mszałem rzymsko-katolickim. Są one wyraźnie oznaczone w samym tekście przekładu, co można interpretować tak, że przekład miał być szczególnym rodzajem lekcjonarza używanego w trakcie nabożeństw, a więc miał służyć do praktycznych celów duszpasterskich. Wątpliwe jest jednak, czy kamedulscy pustelnicy żyjący według swoich kontemplacyjnych reguł, mieli motywację do opracowania tego typu pomocy, skoro na Spiszu czy w bliższej okolicy funkcjonowało kilka innych zakonów (jezuici[338], franciszkanie, pijarzy) bardziej nastawionych na działalność duszpasterską i kaznodziejską, a ponadto intelektualnie i językowo równie dobrze przygotowanych.

Nawet intensywne prace badawcze (zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu) nie rozwiały wszystkich wątpliwości związanych z kamedulskim przekładem Biblii. Przeciwnie – przyniosły więcej pytań niż odpowiedzi. Wątpliwości rodzi przede wszystkim fakt, że do dziś nie odnalazł się pierwowzór odpisu ani żaden bezpośredni pisemny dowód na to, że pustelnicy z Czerwonego Klasztoru zajmowali się tłumaczeniami. Na związek przekładu Pisma Świętego ze wspólnotą kamedułów z Pustelni św. Antoniego w Lechnicy wskazują jedynie zapisy własnościowe klasztoru w brzmieniu *S. Eremi S. Antonii Abbatis de Valle Lechnitz* we wszystkich trzech wspomnianych pracach (Biblia, słownik i przekład pieśni religijnych Blosia), jak i wiele innych wskazówek pośrednio. Zastanawia też fakt, że tak ważne dzieło translatorskie zachowało się tylko w jednym rękopiśmiennym egzemplarzu, choć w czasie, gdy powstało, przepisywanie jako formę tworzenia książek już dawno zastąpił na terenie Królestwa Węgierskiego względnie dostępny druk. Kolejna zagadka to sposób, w jaki Biblia kamedulska po likwidacji pustelni dotarła aż do miejscowości Cifer (zachodnia Słowacja), gdzie odkrył ją ksiądz Ľudovít Pavelitš (1886–1963). O jej znalezieniu jako pierwszy poinformował w czasopiśmie „Verbum" Vendelín Jankovič[339].

W gronie ważnych osobistości klasztoru kamedułów w Lechnicy nie może zabraknąć brata Cypriana, któremu sławę przyniosły głównie legendy o latającym mnichu, choć nie miały one związku z jego prawdziwym życiem. Cyprian to imię zakonne Franza Ignatza Jäschkego, który

[337] P. Olexák, *Kodikologický výskum Kamaldulského prekladu Biblie*, w: *Historicko-exegetický výskum Kamaldulského prekladu Biblie*, t. 1, red. A. Tyrol, Ružomberok 2009, passim; P. Olexák, *Paleografický výskum Kamaldulského prekladu Biblie*, w: *Historicko-exegetický výskum Kamaldulského prekladu Biblie*, t. 2, red. A. Tyrol, Ružomberok 2010, passim.

[338] Szczegółowo o możliwości powstania przekładu Pisma Świętego w którymś z domów zakonnych Towarzystwa Jezusowego pisze V. Olejník, *Ďalšie výskumy ku Kamaldulskej Biblii*, w: *Historicko-exegetický výskum Kamaldulského prekladu Biblie 3*, passim.

[339] V. Jankovič, *Prvý slovenský preklad celého Písma svätého*, „Verbum", 1, 1946/1947, s. 22–33.

pochodził ze śląskiej wsi Polkowice. Już w młodości interesował się naukami medycznymi i przyrodniczymi, botaniką oraz wykorzystaniem roślin w praktyce lekarskiej. Wiedzę zyskaną w środkowoeuropejskich kolegiach poszerzył prawdopodobnie w trakcie studiów we Włoszech. W klasztorze św. Antoniego w Lechnicy pojawił się w 1756 r. i pracował tam niemal 20 lat aż do swojej śmierci w 1775 r. głównie jako lekarz i zarządca klasztornej apteki. Większość leczniczych maści, wywarów i kropli w oparciu o swoją wiedzę przygotowywał z roślin uprawianych w klasztornych ogrodach albo dziko rosnących w okolicy. Jego zainteresowanie botaniką w pełni ujawniło się podczas tworzenia zielnika – kolejnego wyjątkowego dzieła, jakie powstało za murami Czerwonego Klasztoru. Zielnik jest cenny nie tylko dzięki pokaźnej kolekcji roślin zebranych na przestrzeni wielu lat przez brata Cypriana, ale też jako zbiór dokumentujący bogactwo okolicznej flory. Jego wartość podnosi dodatkowo sposób opracowania – nazwa każdej rośliny zapisana jest w kilku językach: po łacinie, po grecku, po niemiecku, po słowacku i po polsku. Czasem podane jest miejsce występowania danej rośliny wraz z jej właściwościami leczniczymi i innymi praktycznymi zastosowaniami. Bardzo ciekawym źródłem informacji o ówczesnej praktyce lekarskiej są też konkretne rady, metody i sposoby leczenia, które autor zielnika zebrał w jego części końcowej[340]. Podczas swojej długoletniej działalności jako klasztorny lekarz, aptekarz i felczer leczący kąpielami, zdobył z pewnością wiele doświadczeń, zwłaszcza w czasie, gdy erem lechnicki zmienił swoje przeznaczenie w ramach zakonu kamedułów.



Ryc. 119. *Jedna z kart sławnego zielnika brata Cypriana.*

Na przełomie lat 60. i 70. XVIII w. przeniesiono wspomniane profesorium z Czerwonego Klasztoru do pustelni w Majku. Oficjalnym powodem było jego położenie na peryferiach regionu i trudniejszy dostęp dla pozostałych klasztorów w Prowincji Niemiecko-Węgierskiej. Okoliczności te, a także zdrowy górski klimat oraz spokojne otoczenie w mniej zaludnionym terenie okazały się zaletami, które w owym czasie spowodowały, że postanowiono wykorzystać klasztor jako sanatorium dla chorych i przytułek dla starych pustelników. Choć nie wszyscy wykształceni ojcowie – nauczyciele profesorium opuścili klasztor od razu. Definitywny zanik życia zakonnego w konwencie spowodowały wkrótce reformy kościelne Józefa II. O likwidacji pustelni mnisi zostali powiadomieni w kwietniu 1782, a do września tegoż roku dostali czas na opuszczenie murów wraz z całym dobytkiem. Większą część biblioteki i archiwum przeniesiono do Budapesztu, pojedyncze księgi znajdują się w kilku słowackich archiwach, wiele pozostało do dziś nieodkrytych. Podobny los spotkał część majątku ruchomego, który uległ rozproszeniu i z wieloma zakonnikami znalazł się w kilku klasztorach (głównie na terenie dzisiejszej Polski). Majątek lechnicki ze wszystkimi folwarkami został włączony do tzw. Funduszu Kościelnego (Fundus religionis), a w 1820 r. dekretem cesarza Franciszka I przekazany nowo powstałemu biskupstwu grekokatolickiemu w Preszowie jako źródło jego finansowego i materialnego zabezpieczenia. Jeszcze przez pewien czas Czerwony Klasztor służył potrzebom Kościoła, ale życie zakonne nigdy już w jego mury nie powróciło. Dziś przypomina o nim jedynie wystawa miejscowego muzeum.

[340] Ten cenny dokument jest dziś przechowywany w zbiorach Muzeum Przyrodniczego, oddziale Słowackiego Muzeum Narodowego w Bratysławie.

CZĘŚĆ 6

SZTUKA NA SPISZU W LATACH 1526–1918

Zuzana Čovanová Janošíková

Malarstwo renesansowe i manierystyczne na Spiszu (o wybranych problemach sztuki renesansowej)

Na kształtowanie się kultury i sztuk plastycznych na obszarze dzisiejszej Słowacji, a więc i w rejonie Spisza, miała wpływ ekspansja turecka z południa Królestwa Węgierskiego po bitwie pod Mohaczem, stosunkowo szybki rozwój reformacji po roku 1517 oraz powstanie stanów węgierskich na początku XVII w., z którymi szły w parze wojny domowe skierowane przeciwko coraz bardziej scentralizowanej władzy habsburskiej, która zakładała nowe klasztory zakonne, a to z kolei wiązało się z ekspansją rekatolizacji. W XVII w. między protestantami a katolikami panowała na Spiszu względna tolerancja, nie można ich było od siebie w sposób jednoznaczny odróżnić zwłaszcza w związku z jedną katolicką administracją. Oba wyznania odseparowały się dopiero pod koniec Soboru Trydenckiego, a formalnie w roku 1610 na synodzie w Żylinie.

W okresie przed tragedią pod Mohaczem na Spiszu pojawiały się pierwsze impulsy nowego stylu – renesansu, który na obszarze tego rozwiniętego gospodarczo regionu przejawiał się już w swojej szczytowej (czytaj – szczytowej włoskiej) fazie, najpierw incydentalnie w postaci pojedynczych, drobnych, często dekoracyjnych dodatków do późnogotyckich form (np. sepulkralia rodu Zápolyia w Kapitule Spiskiej; ołtarz świętej Anny, ołtarz świętych Janów i okna biblioteki Henckela w Lewoczy).

Stosunkowo wczesne przeniknięcie pierwiastków renesansowych, czy też przyjęcie nowych poglądów na sztuki plastyczne i ich funkcję, związane było z liczną obecnością ludności niemieckiej, która miała rozstrzygające słowo w kwestii spiskich miast i miasteczek. Pojawiło się nowe wyznanie, wywodzące się z ich ojczyny, które również wspierało potrzebę artystycznego odróżnienia się od starszego stylu gotyckiego, związanego z Kościołem katolickim. Mieszczanie zadbali nie tylko o renesansową „modernizację" swoich siedzib, ale również o odnowę ratuszy (Lewocza, Kieżmark) czy też świątyń na potrzeby kultu protestanckiego (Lewocza, Kieżmark, Poprad i in.). Z powodu skomplikowanej sytuacji politycznej w państwie pierwszą ćwierć roku 1527 zwykło się łączyć z okresem stagnacji w sztuce i paraliżem działań artystycznych. Dopiero około połowy XVI w. zaczęły powstawać pierwsze struktury architektoniczne związane z kulturą świecką, zwłaszcza mieszczańską (np. ratusz w Lewoczy). Pewne zapotrzebowania artystyczne rozpoczęła realizować szlachta, która budowała sobie nowe siedziby (kasztel w Betlanowcach), odnawiała i wzmacniała swoje starsze albo, po uzyskaniu od władcy szlachectwa w nagrodę za obronę i reprezentację, modernizowała wcześniejsze twierdze gotyckie (zamek w Kieżmarku, kasztel w Strażkach) oraz kościoły szlacheckie (Strażki)*.

Sztuka w XVI w. i w pierwszej połowie XVII, którą określa się jako „renesansowa", zawiera wpływy także innych stylów – dotyczy to zarówno Spisza, jak i pozostałych obszarów Słowacji. Można zaobserwować przenikanie się wszechogarniającego sztukę stylu renesansowego z ustępującym już wtedy stylem późnogotyckim (ok. 1515–1520), z manieryzmem (już od roku 1550), historyzmem (ok. roku 1600) i z nadchodzącym barokiem (przed połową XVII w.). Wobec przewagi konfesji protestanckiej wśród spiskiej ludności miejskiej i buntów węgierskich stanów przeciwko Habsburgom – którzy forsowali reformację i z nią związany nadchodzący styl barokowy – stylistyka renesansowa na Spiszu utrzymała się w sztuce dość długo, elementy tego stylu odnaleźć można w detalach powstałych jeszcze po połowie XVII w. Najbardziej wyraziste przykłady stylu mieszanego, późnorenesansowego i barokowego występowały na wsiach jeszcze około roku 1700. Przekształcił się on tam w formę sztuki ludowej.

O umiarkowanym stosunku miejscowej ludności protestanckiej, duchownych i szlachty, do starszych form artystycznych najczęściej świadczy wielość zachowanych artefaktów średniowiecznych w tamtejszych przestrzeniach sakralnych – ambona, chrzcielnica, empora, naczynia liturgiczne i in. Często zaprzestawano ich wykorzystywania w celach liturgicznych i zastępowano nowymi, co związane było przede wszystkim z uproszczeniem liturgii. Oprócz nich w wielu obiektach sakralnych na Spiszu zachowało się również renesansowe malarstwo ścienne, któremu dotychczas nie poświęcano należytej uwagi. Razem z malarstwem ściennym w obiektach świeckich prezentuje ono jednolitą i interesującą grupę, czego omówieniu poświęcony zostanie niniejszy rozdział.

* Na temat rozwoju architektury zamkowej zob. M. Šimkovic, *Zamki i warownie szlacheckie na Spiszu w średniowieczu i u progu ery nowożytnej*, w: *Historia Scepusii*, t. 1: *Dzieje Spisza I*, red. M. Homza, S.A. Sroka, Bratislava–Kraków 2009, s. 450–482.

Kilka uwag o pierwszych przejawach renesansu na Spiszu

Za najstarsze zachowane elementy renesansowe na Spiszu zwykło się uważać okna biblioteki Henckela w Lewoczy, nadbudowanej nad kaplicą św. Juraja, i północny przedsionek kościoła parafialnego św. Jakuba. Nadbudowa biblioteki stanowi przykład wzajemnego przenikania się gotyckich i renesansowych form artystycznych, przy czym korpus budowli pozostał tradycyjny – gotycki. Nowy styl przejawia się w użyciu renesansowych elementów architektonicznych: okien i portali. Są one typologicznie spokrewnione z tymi, które na początku XVI wieku były wykorzystane do budowy ratusza w Bardiowie, jak również w pierwotnej szkole miejskiej w Preszowie, z której zachowało się okno w sieni przejazdowej dzisiejszego ratusza w Preszowie. Biblioteka od początku służyła potrzebom miejskiej szkoły, a jej budowę finansowała rada miasta. Nie ma wątpliwości, że inicjatorem i koordynatorem budowy, jak również autorem koncepcji dekoracji epigraficznej nadbudowy biblioteki, był znany humanista i tamtejszy proboszcz Jan Henckel z Lewoczy[1]. Budowę biblioteki datuje się na rok 1519 lub ostrożniej na lata 1515–1520[2]. W roku 1520, gdy na jego zaproszenie przybył do miasta Leonard Cox, pedagog Akademii Krakowskiej i poeta humanistyczny, Henckel polecił wybudować dla kościoła parafialnego ołtarz świętych Janów[3]. Henckel i Cox byli uczniami Erazma z Rotterdamu i niestrudzonymi orędownikami ideologii humanistycznej. Oprócz korespondencji o bliskich kontaktach Henckela z tym uczonym i ich widocznym ideowym pokrewieństwie świadczy również zachowana do dziś krótka inskrypcja. Jest ona wyryta w nadprożu jednego z dwóch renesansowych portali, umieszczonych na ścianie zachodniej północnego przedsionka. Przez portal z inskrypcją wchodzi się na schody, które prowadzą do biblioteki na piętrze. Wyryta inskrypcja, pochodząca pierwotnie z dzieła greckiego uczonego Diogeniana, zachowała się w zbiorze łacińskich i greckich przysłów, które Erazm zbierał przez całe życie[4]: [*EXPER]TES . INVIDENCIAE . MVSARV(M) . FORES*[5] co w tłumaczeniu brzmi: *Drzwi muz są wolne od zawiści*. W odróżnieniu od tekstu nad portalem inskrypcje na oknach oświetlających wnętrze biblioteki są dosyć znane[6]. Na mniejszym oknie samego pomieszczenia bibliotecznego chodzi o tekst psalmu, w przypadku drugiego, większego okna, pomieszczenia pierwotnie wykładowego, o transkrypcję tekstu św. Ambrożego, inspirowanego dziełem Cycerona *De officis*[7]. Wszystkie trzy uwiecznione kapitałą łacińskie napisy nawiązują do siebie również poprzez swój humanistyczny charakter, przejawiający się w przenikaniu się tekstów chrześcijańskich i starożytnych.

Z okresu wczesnych przejawów nowego stylu w Lewoczy pochodzi również portal na piętrze Domu Haina, pochodzący z roku 1530[8]. Jest on najwyraźniejszym przykładem renesansowej przebudowy piętra domu, które zamówił spiski prepozyt Jan Horváth. Portal umieszczony w wielkiej sieni zamyka archiwolta, zakończona motywem suchego wawrzynu i astragalu, które powtarzają się również w ościeży portalu. W środku archiwolty umieszczony został herb rodziny Horváthów. Portal oprócz

[1] Więcej o osobie Jana Henckela zob. M. Bodnarová, *Spišský rodák Ján Henckel*, w: *Spiš v kontinuite času*, red. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Vedeň 1995, s. 76–82.

[2] Na temat datowania zob. M. Togner, *Účelová stavba knižnice pri Chráme svätého Jakuba z čias Majstra Pavla*, w: *Majster Pavol z Levoče – život, dielo, doba*: *Zborník referátov*, red. M. Novotná, Košice 1991, s. 69–70. Za podstawę księgozbioru uważa się prywatny zbiór książek i druków. Zob. E. Firmová, *Knižnica Jána Henckela*, w: *Kniha 97–98: Zborník o problémoch a dejinách knižnej kultúry*, Martin 2000, s. 163–181; taż, *Knihy, tlačiarne, obchod s knihami, knižnice*, w: I. Rusina et al., *Renesancia: Umenie medzi neskorou gotikou a barokom: Dejiny slovenského výtvarného umenia*, Bratislava 2009, s. 131–132.

[3] Ołtarz jest między innymi znany również z przedstawienia paryskiego profesora uniwersyteckiego i teologa Jeana Chaliera Gersona. J. Henckel był jego wielbicielem i nawet posiadał dwie części z jego dzieła *Opera* (Strasburg 1514).

[4] Zob. Adagia, 1.2.85, w: *Collected Works of Erasmus: Adages I i 1 to I v 100*, red. i tłum. R.A.B. Mynors, Toronto 1982, s. 217. Do swojej śmierci zgromadził ich ponad cztery i pół tysiąca!

[5] Przy przepisywaniu inskrypcji w artykule użyto znaków pomocniczych obecnych w literaturze przedmiotu: (abc) – rozpisane skróty, np. F(IERI) F(ECIT); […] – przybliżoną ilość nieczytelnych liter zastępują kropki; [- - -] – nie można określić ilości nieczytelnych liter albo brakuje całej części tekstu; [ABC] – w oparciu o kontekst, nieczytelny tekst można uzupełnić, np. DO[MI]NVS; / – koniec linijki; // – przejście do innego pola tekstowego; AB – *nexus literarum* (ligatura) – połączenie dwóch lub więcej liter; = – znak przestankowy, zwłaszcza na końcu linijki. Inskrypcja ta nie była dotychczas publikowana w literaturze przedmiotu, najczęściej określano ją jako nieczytelną.

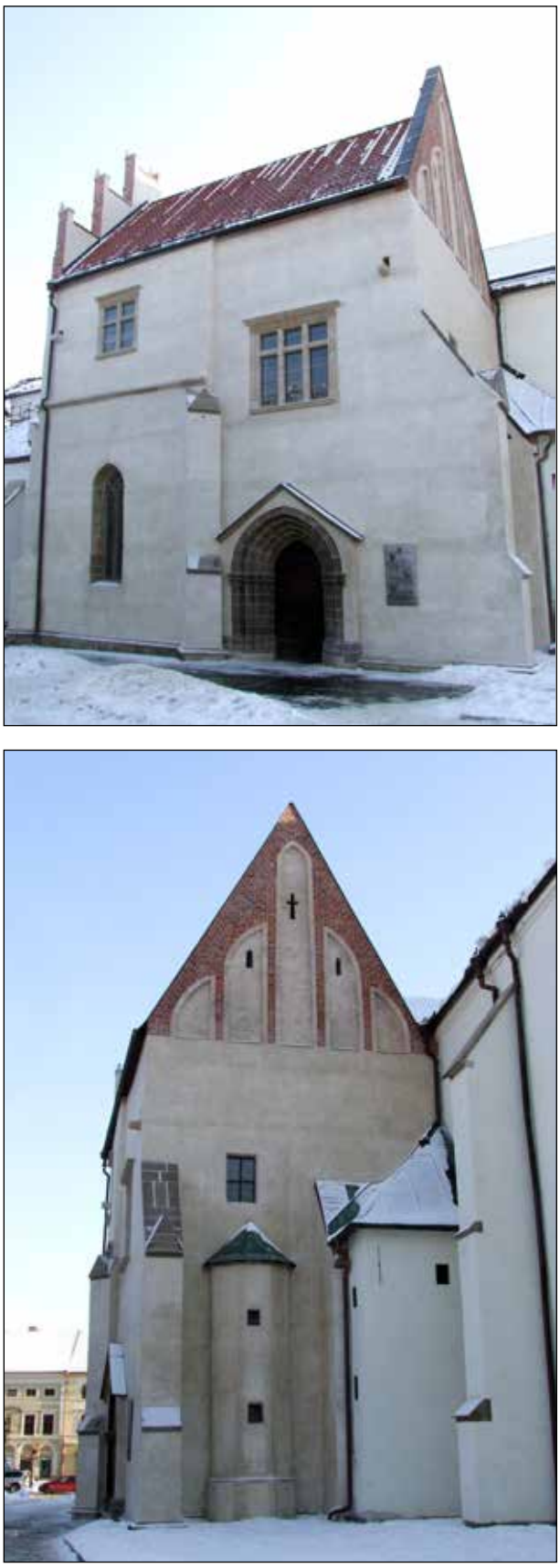
[6] Zob. A. Mikó, *Na prahu renesancie?*, w: *Gotika: dejiny slovenského výtvarného umenia*, red. D. Buran et al., Bratislava 2003, s. 563. Tu również więcej na temat przenikania nowego stylu w warunkach średniowiecznych i pierwszych próbach renesansowych. Zob. też M. Tonger, *Účelová stavba knižnice*, s. 66 (tu jednak z niedokładnym tekstem na oknie w sali obrad). Na temat biblioteki w Lewoczy zob. też I. Ciulisová, *Humanizmus a renesancia*, w: J. Bakoš et al., *Problémy dejín výtvarného umenia Slovenska*, Bratislava 2002, s. 125–128 (tu niektóre przewartościowane już tezy i wiele błędów, na przykład w transkrypcji i przekładzie inskrypcji na oknach). W przytoczonych studiach zobacz fragmenty o bliższych relacjach między portalem i oknami w Lewoczy a formą portali i okien w ratuszu w Bardiowie.

[7] A. Mikó, *Na prahu renesancie?*, s. 722–723.

[8] N. Urbanová, Z. Ludiková, *Levoča, Hainov dom, Nám. Sv. majstra Pavla, 1530–1542*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 722–723.

herbu zawiera jednak również nie mniej ważną informację o samym mistrzu kamieniarskim. W dolnej części ościeży wyryte zostały litery: *M. I. L./L. F. H. O*, które próbował rozszyfrować jeszcze K. Divald[9]. Poszczególne litery można odczytać jako *M[AGISTER] I[- - -] L[- - -]/L[APICIDA] F[ECIT] H[OC] O[PUS]*, czyli: *Mistrz kamieniarski I. L. stworzył to dzieło*. Górna część portalu wykończona została wyobrażeniem pary delfinów połączonych ogonami, które do płetw przywiązane mają dwie małe tarcze herbowe. Na jednej znajduje się herb węgierski z podwójnym krzyżem, a na drugim znak kamieniarski, który – jak się wydaje – odnosi się do osoby podpisanego niżej kamieniarza I. L.

W centrum rynku w Lewoczy znajduje się budynek ratusza. Wykazuje on cechy renesansowe i wczesnorenesansowe. Współczesny budynek poprzedzała gotycka budowla, łącząca w sobie funkcje: targowo-handlowo-rzemieślniczą i administracyjną, przy czym przeznaczenie to utrzymało się również w późniejszym okresie. Administracja miała swoje miejsce wyznaczone na piętrze, zaś funkcje gospodarcze i handlowe przyziemie, na co wskazuje do dziś zachowany późnogotycki portal, który prowadzi do wewnętrznego ślepego korytarza (pierwotnie dostępnego również ze strony północnej), udostępniającego tamtejsze pomieszczenia. Ratusz, jako siedziba miejskiej władzy świeckiej, stał tam od czasu późnego średniowiecza obok kościoła parafialnego i z pewnością już w tym czasie miał rozmiary i dekoracje odzwierciedlające pozycję tego wyjątkowego miasta królewskiego, gdzie krzyżowały się szlaki handlu międzynarodowego. Pierwszą adaptację w duchu renesansowym dokumentuje portal w interierze, prowadzący z wielkiej sali do sali rad. Datowany jest zgodnie z treścią inskrypcji umieszczonej na polichromowanej płycie reliefowej z herbem miejskim, umieszczonej nad gzymsem portalu: *INSIGNIA ● REI ● PUBLI/CE 1549 LEWT/HSCH/OWIENSIS*, czyli w tłumaczeniu: *Herb miasta Lewocza*. Właśnie w tym czasie trwały pierwsze renesansowe odbudowy, które w następnym roku zatrzymał pożar. Kolejne dwie malowane inskrypcje – dwie linijki na gładkim fryzie portalu i druga na profilowaniu górnego nośnika w murze – są młodsze. Możliwe, że umieszczone w miejscu starszych, pierwotnych inskrypcji. Pierwszą z nich, na podstawie kroju liter, można by datować na mniej więcej połowę XVII w.: *Sic agitur Censura, et sic Exempla parantur,/Cum ludex alios quod monet, Ipse facit*, w tłumaczeniu: *Tak wykonuje się sądy i tak pokazują przykłady, że i sołtys robi to, co innym każe*. Pogląd ten dokumentuje również datowanie przebudowy, wyryte



Ryc. 1. *Biblioteka Henckela dobudowana do północnej ściany kościoła parafialnego św. Jakuba, Lewocza, widok z zewnątrz.*

[9] K. Divald, *Szepesvármegye művészeti emlékei*, t. 1, Budapest 1905, s. 66.



Ryc. 2. *Portal renesansowy prowadzący do krętych schodów, które umożliwiają wejście do Biblioteki Henckela od strony przedsieni północnej.*

na progu portalu: *1.6.5.6*. Z tym rokiem zwykło się wiązać początek późnorenesansowej budowy sąsiedniej dzwonnicy, która służyła celom zarówno świeckim, jak i kościelnym[10]. Również z tego powodu owo datowanie mogło znaleźć się w interierze ratusza. Druga, późniejsza inskrypcja pochodzi z XVIII albo nawet z XIX w. i najpewniej związana jest z przebudową w pomieszczeniu znanym jako *Conclave Electae Civium Com(m)unitatis* (Izba elekcyjnej rady miejskiej).

Po pożarze miasta w 1550 r. ratusz był stopniowo odnawiany na modłę renesansową. Pierwsza przebudowa miała miejsce w latach 1551–1559[11]. Rada miejska w nowych pomieszczeniach zasiadała już ponoć w 1552 r.[12] Ogień zniszczył zwłaszcza zachodnią część budynku, gdzie przy odbudowie dodano schody prowadzące na piętro, które z części zachodniej i południowej ozdobiono arkadami. Pomieszczenie zostało rozświetlone dzięki nowym oknom, a fasady obłożono tynkiem z dekoracją sgraffitową. Potwierdza to jej zachowany fragment, dziś znajdujący się w interierze ratusza, pierwotnie zaś stanowiący element zdobienia jego północnej strony[13]. Nieznany jest autor sgraffitowego ornamentu, można jednak założyć jego powiązania z północnowłoskimi mistrzami, którzy sprowadzili tę technikę – siatki geometrycznej z kwadracikami dzielonymi po skosie i z naprzemiennie drapanymi trójkątami czy rombami – do rejonu bańskobystrzyckiego około roku 1550[14]. Autor mógł również pracować przy przebudowaniu ratusza w grupie innych północnowłoskich (?) kamieniarzy już przed pożarem, na co wskazuje wspominany portal prowadzący do sali obrad, noszący ślady obcej proweniencji. Poprzez swoją formę wskazuje on na łączność z ówczesnymi włoskimi, późnorenesansowymi portalami[15].

W przypadku fragmentu z Lewoczy jest to najstarsze zachowane sgraffito na Spiszu, które poprzedza zatem również sgraffito w kasztelu w Betlanowcach, ukończone w roku 1568[16]. Kolejne przykłady sgraffita pochodzą dopiero z końca XVI w. W przypadku

[10] Podobny przykład odnaleźć można w miasteczku Wierzbów (Vrbov), gdzie nad przebiegiem przebudowy dzwonnicy w roku 1644 czuwała rada miejska na czele z sołtysem oraz miejscowy proboszcz, ponieważ budowa służyła zarówno miastu, jak i kościołowi. Więcej na temat przebudowy dzwonnicy w Wierzbowie zob. Z. Janošíková, Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši, praca magisterska, KDU FiF UK w Bratysławie, 2008, s. 271.

[11] *Hain Gáspar Lőcsei krónikája*, tłum. i red. J. Bal, J. Förster, A. Kauffmann, Lőcse 1910, s. 97–98.

[12] A. Fiala, Levoča: Pamätná radnica. Zásady obnovy pamiatky, 1984, sygn. T3350, dokument autorski, Archív pamiatkového úradu slovenskej republiky, Bratislava, (dalej PÚ SR), s. 13, z odwołaniem do starszych źródeł.

[13] Na temat sgraffitowej dekoracji ratusza w Lewoczy zob. Z. Janošíková, Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši, s. 155–160 (ze starszą bibliografią); taż, *Renesančné sgrafito na Spiši na príklade troch vybraných objektov*, „Acta Musaei Scepusiensis", red. M. Novotná, 2009, s. 149–151.

[14] Z. Janošíková, Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši, s. 151.

[15] N. Urbanová, *Levoča, radnica*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 709. W przypadku pierwszej przebudowy ratusza w roku 1549 Fiala bierze pod uwagę autorstwo mistrza północnowłoskiego, na co miałaby wskazywać forma portalu, zob. A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná Radnica*, s. 10.

[16] Oryginalne sgraffita kasztelu w Betlanowcach były dotychczas powszechnie uważane za najstarsze na Spiszu. Więcej na ten temat zob. Z. Janošíková, *Renesančné sgrafito na Spiši*, s. 149–151.

ratusza, będącego najważniejszym obiektem świeckim, rada miejska na czele z bogatym patrycjatem mogła sobie pozwolić na zaproszenie obcych twórców, prawdopodobnie wobec braku odpowiednio wykwalifikowanych miejscowych mistrzów. To właśnie wspaniała przebudowa i dekoracja ratusza w duchu nowoczesnego stylu renesansowego umożliwiła radzie miejskiej nie tylko obradowanie i reprezentowanie swojej władzynie tylko obradowanie i reprezentowanie swojej władzy w Lewoczy i poza nią. Sgraffitowa dekoracja ratusza wskazuje na istnienie tego typu dekoracji w Lewoczy około połowy XVI w. i dopełnia wyobrażenie o poziomie artystycznym przestrzeni miejskiej w tej fazie zmian. Skoro jednak pożar miasta w roku 1550 zniszczył część placu, to możliwe, że i tam zagraniczni mistrzowie zostali zaangażowani przy przebudowie i odnowie domów mieszczańskich[17]. Istnieje przypuszczenie[18], że przy pierwszej renesansowej modernizacji ratusz wzbogacił się o dwuspadową attykę. Stanowiłoby to najstarszy zarejestrowany na Spiszu przykład takiego sposobu zwieńczenia budowli. Późniejszą przebudowę attyki charakteryzuje kasztel w Betlanowcach (1564–1568) i mało znana pierwotna attyka pałacu w Strażkach (ok. 1560 lub 1570). W okresie baroku ratusz zyskał dach mansardowy, który podczas przebudowy neorenesansowej w XIX w. został zastąpiony ukośnym. Kolejne renesansowe przebudowy ratusza przebiegały stopniowo. Dokumentują je daty umieszczone w różnych miejscach budowli. Na przykład na fryzie portalu prowadzącego z arkadowej loggi do wielkiej sali widnieje napis *1.5./7.1.*, w środku oddzielony kartuszem z godłem Królestwa Węgierskiego (portal jest zwieńczony dwoma pilastrami zakończonymi głowicami nawiązującymi do porządku jońskiego i oskrzydloną główką putta. Pilastry są w środku rozdzielone rozetą, a w dolnej i górnej części zakończone półrozetami) oraz data 16/09 z monogramem w środku, umieszczonym w archiwolcie portalu w zachodniej części przyziemia.



Ryc. 3. *Ratusz w Lewoczy należy do szczytowych osiągnięć architektury renesansowej na Spiszu. Ujęcia z różnych perspektyw.*

Malarstwo renesansowe i manierystyczne na Spiszu

Wraz z budową znaczących budynków miejskich, domów mieszczańskich, siedzib szlacheckich i kościołów patronackich twórcy, zwłaszcza lokalni, mierzyli się z nowymi wyzwaniami, związanymi ze sgraffitową dekoracją tych obiektów[19]. Spisz był regionem o stanowym podziale społeczeństwa, które miało oczywiście różne oczekiwania wobec dzieł sztuki. Oprócz nielicznych wyjątków ich wykonanie

[17] Typ dekoracji sgraffitowej wytworzonej przy pomocy siatki geometrycznej jest również znany z sąsiedniego Szarysza, gdzie również w drugiej połowie XVI w. pojawił się w środowisku miejskim. Na przykład w dekoracji północnej ściany domu mieszczańskiego nr 86 (Pałac Rakoczego) w Preszowie.

[18] V. Wagner, *Vývin výtvarného umenia na Slovensku*, Bratislava 1948, s. 53.

[19] Na temat dekoracji sgraffitowej na Spiszu z uwzględnieniem terytorium Szarysza pisała Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*; taż, *Renesančné sgrafito na Spiši*, s. 145–158; taż, *Sgrafitová výzdoba kaštieľa vo Fričovciach*, w: *Sgrafito 16.–20. století: Výzkum a reštaurování*, Fakulta reštaurování Univerzity Pardubice, Litomyšl 2009, s. 33–48 i in.



Ryc. 4. *Renesansowe dekoracje wewnątrz ratusza w Lewoczy: a) – b) portal wejściowy do sali rad z herbem Lewoczy z roku 1549, c) – d) portal na piętrze ratusza z roku 1571 i detal głowicy, e) – g) zamurowany portal na przyziemiu (strona południowa) z motywami putta i maszkarona.*

i poziom artystyczny nie odbiegały jednak od ogólnego poziomu. Na podstawie zachowanego materiału wydaje się, że produkcja w warsztatach artystycznych trwała nieprzerwanie, a od strony formalnej nawiązywała do starszej, późnogotyckiej, zwłaszcza w zakresie monumentalnego malarstwa sakralnego, teraz usytuowanego w nowej przestrzeni świeckiej. Wzory graficzne, pochodzące przede wszystkim z Niemiec i Holandii, były główną inspiracją podczas tworzenia zarówno kompozycji całościowych, jak i detali, a ich skala zmieniała się bardzo powoli. Ostateczny kształt dzieła sztuki zależał od własnych potrzeb, wykształcenia, ale i wymagań artystycznych mecenasa.

W Królewskim Wolnym Mieście Lewoczy oprócz stopniowego wyłaniania się pierwiastków architektonicznych z tradycji średniowiecznej, można zauważyć również płynne przejście od późnogotyckiego malarstwa ściennego do malarstwa renesansowego. Z pierwszego kwartału XVI w. pochodzi grupa szczątkowo zachowanych malowideł ściennych, umieszczonych w korytarzach budynków znajdujących się na rynku w Lewoczy (pod nr 28, 32 i 48)[20].

Z okresu tuż po połowie XVI w. pochodzą malowidła na pierzei Domu Krupeka (dom nr 44) na zachodniej ścianie placu Mistrza Pawła. Fasada jest podzielona przy pomocy iluzjonistycznie namalowanych kasetonów z umieszczonymi w środku rozetami i należy do typu drewnianych sufitów malowanych[21]. Zaprojektowana w ten sposób niemal w całości zachowana fasada domu mieszczańskiego jest na tym obszarze przypadkiem odosobnionym. Jednak na podstawie odkrytego fragmentu malowidła ściennego na pierzei domu nr 6, znajdującego się na tym

[20] M. Tonger, *Stredoveká nástenná maľba na Slovensku*, Bratislava 1988, s. 60–61; M. Smoláková, *Fragmenty nástennej maľby*, w: *Gotika*, s. 685–686.

[21] Pokrewne motywy odnaleźć można na ścianie klatki schodowej w północnym skrzydle zamku w Zwoleniu i na pierzei domu na Tárnok úcta w Budzie. Więcej na temat malowideł ściennych pierzei Domu Krupeka zob. M. Smoláková, *Levoča, meštiansky dom, Nám. Majstra Pavla, nástenná maľba priečelia*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 813–814.

samym placu[22], można dojść do wniosku, że przebudowie fasady z użyciem wzoru iluzjonistycznie namalowanych kasetonów (jak w Domu Krupeka) mogły zostać poddane również inne domy w Lewoczy.

Tak malowane kasetony stanowią swoisty podkład dla iluzjonistycznej architektury portalu, słupów, tarczy herbowej i dla motywów figuralnych skomponowanych jako samodzielne obrazy: świętego Sebastiana, św. Anny Samotrzeciej i św. Krzysztofa z Dzieciątkiem. Te zostały symetrycznie umieszczone między oknami pierwszego piętra i znajdują się na zielonym tle tworzącym ramę dla okien. Święty Sebastian występuje tam w roli patrona Sebastiana Krupeka, mecenasa przebudowy budynku, a syna kupca krakowskiego Piotra Krupeka, który był właścicielem tego domu w latach 1529–1565[23]. Z powodu złego stanu tynku herb rodowy z dwiema liliami pośrodku tarczy[24], uwieczniony nad wejściowym portalem gotyckim w układzie malowanej architektury iluzjonistycznej, jest trudny do odczytania. Oprócz dwóch lilii z pierwotnej kompozycji herbu zachowały się częściowo labry i lilia w klejnocie.

O innej, bardziej rozległej przebudowie ratusza w Lewoczy z początku XVII w., świadczy tablica z piaskowca, znajdująca się dziś na parapecie piętra zachodniej loggi, pierwotnie umieszczona na pierzei południowej. Znajdująca się na gzymsie tablica ma w części centralnej umieszczony herb miasta, który po obu stronach zwieńcza wyobrażenie delfinów. Z wyciosanego pod herbem napisu: *D(OMINO) MICHA(ELI) CLEM(ENTI) IVDICE ET • D(OMINO) PANGRA(CI) MAILAND AEDILE • EXISTEN(TE) ANNO 1615* można odczytać, że przebudowa ta miała miejsce w roku 1615, gdy sołtysem był Michał Klement (Clement), a *aedilom*, czyli nadzorcą budowy był Pangrác Mailand (Meylandt). Przebudowa w sposób wyraźny wpłynęła na wygląd budowli poprzez zabudowę arkad od strony południowej spowodowaną chęcią powiększenia przestrzeni czy też dobudowania wewnętrznych pomieszczeń. Pomieszczenia zostały następnie oświetlone czterema starszymi, wtórnie użytymi oknami[25]. Z tego okresu pochodzi również sklepienie grzebieniowe w wielkiej sali wewnątrz i kominek w narożniku południowo-wschodnim,



Ryc. 5. *Fasada Domu Krupeka (nr 44) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) widok ogólny b) św. Sebastian, św. Anna Samotrzeć (Metercia), św. Krzysztof, c) malowany herb rodu Krupeków nad portalem wejściowym, d) przykłady realizacji motywu róży mistycznej (rosa mystica) w poszczególnych kasetonach.*

[22] I. Tkáč, E. Spaleková, *25 rokov Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levoči. 1983–2008. Reštaurátorská tvorba s. 2003–2008*, Košice 2008, s. 189.

[23] Ojciec Sebastiana, Piotr Krupek, był radnym krakowskim. Sebastian studiował na Uniwersytecie Krakowskim i później jako kupiec przybył do Lewoczy, gdzie zamieszkał. W latach 1549–1560 pełnił tam nawet urząd sołtysa. Z jego nazwiskiem związane są kolejne projekty kulturalne w mieście. Krupekowie byli spokrewnieni z wieloma wybitnymi rodzinami działającymi w Polsce, między innymi z Fluggerami, Decjuszami, Turzonami czy Bonerami. Z rodziny Bonerów pochodził Jan Boner młodszy, który w latach 1553–1562 pełnił urząd starosty spiskiego, którego siedzibę mieściła się na zamku w Starej Lubowli.

[24] J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 141; M. Smoláková, *Levoča, meštiansky dom*, s. 813 – opisuje wprawdzie malunek znajdujący się na pierzei, ale nie dodaje, że nad portalem znajduje się herb Krupeków.

[25] A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná Radnica*, s. 11. Piąte okno zostało w fasadzie południowej osadzone dopiero w XIX w.



Ryc. 6. *Ratusz w Lewoczy przed ostatnią przebudową na widokówce z roku 1893.*





Ryc. 7. *Arkady przyziemia i piętra ratusza w Lewoczy (widok zachodni) oraz dekoracja architektoniczna (umieszczona wtórnie), przedstawiająca herb miasta Lewocza z roku 1615 i napis.*

rzeźbione drewniane sufity belkowe, a na przyziemiu arkadowe podsienie z olbrzymimi kamiennymi filarami[26]. Istnieje wiele teorii, które starały się doprecyzować datę przebudowy renesansowej z początku XVII w. Wskazują one rok 1615 jako możliwy początek[27], bądź – wręcz przeciwnie – jako datę ukończenia prac w ratuszu[28]. Właśnie z tym rokiem związana jest dekoracja pierzei południowej przy pomocy alegorycznych malowideł wyobrażających cnoty. Archiwalia podają jako datę zlecenia bliżej nieokreślonych prac restauracyjnych ratusza 18 lutego 1615. Według nich nad wykonaniem miał czuwać nieznany bliżej Hans Roth[29]. Wielu autorów, uważając tę datę raczej za początek przebudowy, zastanawia się nad możliwością przesunięcia czasu powstania malowideł[30]. Zapomniany dziś (nieprezentowany?) łaciński napis *PACE REFLORESCUNT OPPIDA, MARTE CADUNT/ANNO 1615/RENOVATUM ANNO 1838/ET 1894*[31], pierwotnie umieszczony pod freskami, jak również wspominana już tablica z piaskowca z zapisanym na niej rokiem 1615, pierwotnie osadzona na fasadzie południowej, podają to przypuszczenie jednak w wątpliwość. Byłoby nielogiczne, by zarówno tablica z piaskowca, jak i niezachowany malowany napis zostały wykonane w jakimś odstępie czasu od skończenia przebudowy, a przy tym wskazywały na późniejszą datę. Dlatego można zakładać, że malowane kompozycje figuralne powstały wraz z nimi, w roku 1615 albo krótko później. Jeżeli prace, które nadzorował wspomniany mistrz Hans Roth od 18 lutego 1615, dotyczyły pierzei południowej, to w takim razie trwały niecały rok[32], a pod ich koniec udekorowana została również fasada. Między na nowo osadzonymi oknami i na ich krańcach wkomponowano malowane postaci alegoryczne, symbolizujące ludzkie, w tym przypadku mieszczańskie, cnoty wraz z atrybutami. Cztery cnoty kardynalne *Temperantia* (Umiarkowanie), *Prudentia* (Roztropność), *Fortitudo* (Męstwo) *Iustitia* (Sprawiedliwość) zostały uzupełnione o kolejną, tradycyjnie z nimi wiązaną cnotę *Patientia* (Cierpliwość). Każdą z figur uzupełnia namalowany napis po łacinie, który

[26] Na południowej stronie zakończonej sklepieniem podsieni odnaleźć można rozległy edikulowy portal z obramowanym reliefowym uskrzydlonym puttem, umieszczonym we frontonach, i zwornikiem ozdobionym wyobrażeniem maszkarona. O pierwotnej polichromii świadczy fragment pomalowanego na czerwono ornamentu w kształcie liści na głowicy prawego filara.

[27] Na przykład A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná Radnica*, s. 13–14 albo A. Jacková, *Radnica s areálom. Aktualizačný list národnej kultúrnej pamiatky* (nieopublikowane, brak numeracji stron).

[28] K. Král, *Zámer reštaurovania pamiatok. Nástenných figurálnych malieb alegorických ženských postáv predstavujúcich cnosti na južnej fasáde radnice – Spišského múzea v Levoči*, Spišská Nová Ves 1979–1980, sygn. 4/R, dokument autorski, PÚ SR, s. 2–3,7, z odwołaniem do tekstu kroniki Gašpara Haina i tekstu tablicy z inskrypcją.

[29] A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná Radnica*, s. 13–14.

[30] Na przykład A. Jacková, *Radnica s areálom...* bierze pod uwagę to, że malowidła powstały między rokiem 1620 a 1630.

[31] *W czasie pokoju miasta kwitną, podczas wojny niszczeją, w roku 1615, odnowione w roku 1838 i w roku 1894*. Zob. K. Král, *Zámer reštaurovania pamiatok*, s. 3–4.

[32] Źródło archiwalne cytowane w tekście: A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná Radnica*, s. 14 wyraża ten pogląd bezpośrednio, ponieważ pisze nie tylko o zleceniu prac 18 lutego 1615, ale wymienia również użyte materiały, a następnie wypłacone za nie sumy, jak również wydatki końcowe w wysokości 456,59 florenów.

ją opisuje[33]. Dla czterech z pięciu cnót udało się znaleźć ich bezpośrednie wzory. Pierwsze dwie figury ze strony wschodniej, *Patentia* i *Iustitia*, powstały na podstawie figur o tych samych nazwach z miedziorytu prezentującego osiem cnót, które zwieńczają centralną scenę z Marią Magdaleną autorstwa Crispijna van de Passe z okresu po roku 1594. Pojedyncze cnoty zostały na pierwowzorze wkomponowane w edikulowe ramy, a ich wzorem stały się starsze grafiki autorstwa Martena de Vosa. Malowidła wyobrażające kolejne dwie cnoty, *Fortitudo* i *Prudentia* były inspirowane grafikami o tej samej nazwie z serii siedmiu cnót autorstwa Jacoba Mathama, powstałej na podstawie dzieła Hendricka Goltziusa z okresu około roku 1593. I przy tych malowidłach można zauważyć ówczesną praktykę artystyczną, w której konkretne wzorce są przejmowane w najdrobniejszych detalach albo – wręcz przeciwnie – autor, w mniejszym lub większym stopniu, od nich odbiega. Nie jest znany dokładny wzorzec piątej figury, czyli *Temperantii*, zakłada się jednak, że w jej przypadku chodziło o bardziej swobodną inspirację czy też wolną adaptację, jak to było w przypadku pierwszych czterech postaci. Pewne pokrewieństwo w położeniu kończyn górnych odnaleźć można w grafice pod tym samym tytułem autorstwa Hansa Collaerta, powstałej na podstawie dzieła Martena de Vos. Figura *Temperantia* została umieszczona w owalnej ramie razem z kolejnymi siedmioma cnotami, które ramują centralną scenę ze św. Agnieszką. Autor malowideł w Lewoczy mógł się również inspirować grafiką o tym samym tytule ze zbioru siedmiu cnót autorstwa Crispijna van de Passe, powstałą na podstawie dzieła Martena de Vos z okresu około roku 1600. Pokrewieństwo w układzie kończyn dolnych wykazuje więcej figur, zwłaszcza autorstwa Martena de Vos i jego naśladowców, na przykład Hendricka Goltziusa.

Zaprezentowane cnoty miały być dla mieszkańców wzorami w codziennym życiu, a ich umieszczenie na ratuszu nie jest przypadkowe, gdyż to właśnie rada miejska, reprezentując interesy lewoczan, miała świecić przykładem tych cnót. Z wcześniejszego okresu pochodzą malowidła iluzjonistyczne, które do dziś zachowały się we fragmentach nad postacią *Iustitii*[34].

Również z Lewoczy pochodzą malowidła czterech cnót w sąsiedniej przestrzeni sakralnej. Protestanci z Lewoczy w kościele parafialnym św. Jakuba w 1622 r. zbudowali nową emporę na organy,



Ryc. 8. *Malowidła ścienne postaci cnót ze strony południowej ratusza w Lewoczy: a) Iustitia, z prawej strony miedzioryt autorstwa Crispijna van de Passe; b) Patientia z prawej strony miedzioryt autorstwa Crispijna van de Passe; c) Fortitudo, z prawej strony miedzioryt autorstwaa Jakuba Mathama według wzoru Henryka Goltziusa.*

[33] *TEMPERANTIA EST VIRTUS / CVPIDITATES MODE / RANS* (*Umiarkowanie to cnota osłabiająca pożądanie*); *PRVDENTIA EST VIRTVS ACCVRATE / RESPICIENS ID QVOD IN VNA / QVAQVE ACTIONE DECET* (*Roztropność to cnota, która troskliwie dba o to, co tu i tam należy*); FORTITVDO EST FIDVCIA ET / *MAGNANIMITAS AVT PATIENTIA / ET CONSTANTIA* (*Męstwo to zaufanie i wielkoduszność albo cierpliwość i konsekwencja*); *PATIENTIA EST FORTITVDO LABO / RES DOLORESQVE SVSTINENS* (*Cierpliwość to siła znosić cierpienia i boleści*); *IVSTITIA EST VIRTVS SVVM CVI / QVE TRIBVENS* (*Sprawiedliwość to cnota oddać każdemu, co do niego należy*).

[34] Oprócz fragmentów, w źródłach wskazuje się na iluzjonistyczne (?) kwadrowanie podkreślające krawędzie łuków arkad (może w formie fałszywych bosaży) i iluzjonistyczny gzyms na poddaszu udekorowany motywami roślinnymi



Ryc. 9. *Malowidła ścienne postaci cnót na sklepieniu empory organowej kościoła św. Jakuba w Lewoczy: a) Iustitia, z prawej strony miedzioryt Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; b) Caritas, z prawej strony miedzioryt Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; c) Spes, z prawej strony miedzioryt autorstwa Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; d) Fides, z prawej strony miedzioryt autorstwa Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa.*

których przygotowanie w dużej mierze sfinansował handlarz, członek rady miejskiej (senator) Fryderyk II Pobst de Sittak[35]. Jej zwieńczenie krótkim toczonym sklepieniem z dwiema przeciwległymi lunetami stworzyło przestrzeń dla malowideł ściennych i wzorów stiukowych w postaci czteroliści, medalionów i luster. Wpisano w nie trzy malowane herby – Królestwa Węgierskiego, Lewoczy i Pobstów. Znalazł się tam również cesarski dwugłowy orzeł. Splot motywów roślinnych w formie kwiatów i owoców oraz ornamentów rollwerkowych wraz z drobnymi elementami figuralnymi tworzą artystycznie efektowną i kompozycyjnie zrównoważoną manierystyczną groteskę. W jej ramach można zauważyć szereg pierwiastków nawiązujących do antyku i czerpiących inspirację z antycznej mitologii, które w przestrzeni sakralnej wyglądają nowatorsko. Ponadto również kobiece postaci, symbolizujące trzy cnoty teologiczne: *Fides* (Wiara), *Spes* (Nadzieja) i *Charitas* (Miłość), które zobrazowane są w częściach kątów sklepienia, oddziałują raczej moralizatorsko niż pobożnościowo i kontemplacyjnie. Odczucie to zostaje dodatkowo wzmocnione przez czwartą spersonifikowaną postać – *Iustitia*

i okrągłymi tarczami – wszystko to w odcieniu ciemnoszarym. Później zostały tam namalowane również ramy wokół okien z wimpergami i późnobarokową ornamentyką. W poddaszu fasady południowej, nad postacią *Iustitia*, z prezentowanego aparatu dekoracyjnego, znajduje się fragment monochromatycznego malowidła ściennego z iluzjonistycznym gzymsem, do którego przylega jedna okrągła tarcza z ornamentyką roślinną. Zob. A. Fiala, *Levoča*: *Pamätná radnica*, s. 12.

[35] Więcej o organach, jak również o emporze zob. J. Medvecký, *Alegória nádeje*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 822–823 (wraz z bibliografią). Mortuarium Freidricha II, syna Frydeeryka II Probsta, który zmarł w roku 1649, zostało zawieszone na ścianie północnej nawy pod sklepieniem empory. Więcej na temat życia F. Probsta i jego mortuarium zob. Z. Ludiková; A. Mikó, G. Pálffy, *A lőcsei Szent Jakab-templom reneszánsz és barokk síremlékei, epitáfiumai és halotti címerei (1530–1700)*, „Művészettörténeti Értesítő", 55, 2006, 2, s. 386–387.









Ryc. 10. *a) Widok ogólny na sklepienie empory udekorowane malowidłami ściennymi od strony północnej nawy kościoła św. Jakuba; b) – d) przedstawienie ówczesnych postaci herbu Królestwa Węgierskiego, f) herb Fryderyka II Probsta, e) i g) detale z ornamentami.*

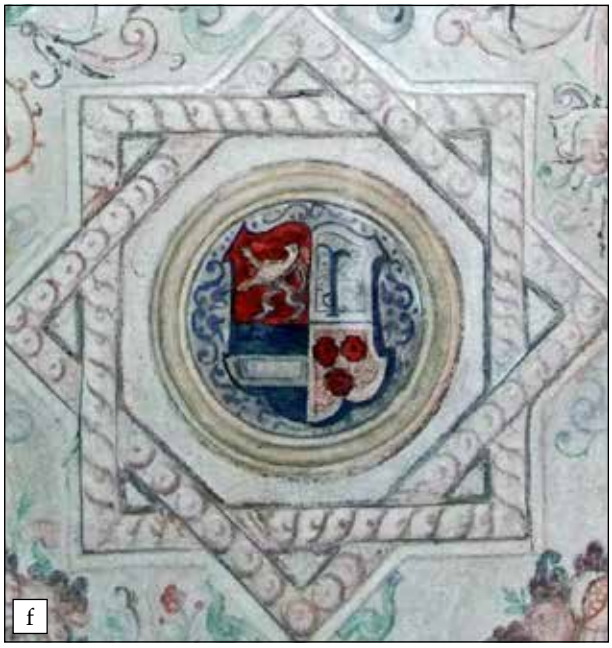
(Sprawiedliwość), czyli cnotę etyczną. Jej obecność tam uzasadnia fakt, iż donatorem i użytkownikiem empory był najczęściej niemieckojęzyczny patrycjat miejski, a więc czołowi członkowie kościelnego zboru protestanckiego. Alegoryczne wyobrażenie Sprawiedliwości wskazuje w ten sposób na ważne funkcje rady miejskiej, którymi było przewodniczenie rozprawom sądowym i wydawanie werdyktów.

Wzajemne powiązanie między obiema grupami alegorycznie przedstawionych cnót, znajdujących się na zewnątrz ratusza i wewnątrz kościoła podkreśla wybór graficznych pierwowzorów, pochodzących z tej samej serii miedziorytów autorstwa Jakuba Mathama (według starszych wzorów autorstwa Henryka Golziusa) z okresu około roku 1593[36]. Z owych listew do stworzenia malowideł na emporze wykorzystano jako pierwowzory cztery grafiki o tych samych tytułach, teraz widnieją pozbawione napisu przewodniego i noszą ślady znacznych modyfikacji i uproszczeń w odróżnieniu od pierwowzorów (zmiany w ubraniu, w ułożeniu głowy, subtelniejsze proporcje w związku z wyznaczoną przestrzenią, umieszczenie trzech postaci dziecięcych przy *Charitas*, przykrycie jej nagich piersi poprzez przesuniecie postaci dziecka wyżej w kierunku szyi i lustrzanie odbita postać Nadziei). Z przyczyn wyznaniowych nabywca polecił w prawej ręce Wiary domalować zamiast krucyfiksu kielich, który widnieje również na pierwowzorze[37]. Umieszczenie empory na osi wejścia północnego wizualnie koresponduje z amboną, którą zbudowano w drugiej połowie lat 20. XVII w. w warsztacie Krzysztofa Kollomitza z Ołomuńca, osadzoną na przeciwległym filarze. Wraz z kaplicą chrzcielną protestanci z Lewoczy w latach 20. XVII w.

[36] Należy tu porównać personifikacje *Fortitudo* i *Prudentia* i ich pierwowzory o tych samych imionach znajdujące się w ratuszu w Lewoczy. W tym miejscu pozwalam sobie na uwagę, iż badanie graficznych pierwowzorów malowideł ściennych, przedstawiających cnoty w parafialnym kościele św. Jakuba, jak również wspominane już malowidła na piętrze Domu Haina (plac Mistrza Pawła, nr 40) prowadzone było samodzielnie i niezależnie od badań Jozefa Medveckiego.

[37] J. Medvecký, *Alegória nádeje*, s. 823.


e


f


g

otrzymali w ten sposób trzy skończone niezbywalne elementy przestrzeni dla sprawowania kultu.

Wyobrażenie ludzkich cnót było w okresie renesansu zjawiskiem bardzo częstym, o czym świadczy kilka kolejnych przykładów w najbliższej okolicy. Nie stanowiły one jedynie artystycznego dodatku do budynków publicznych, które były bezpośrednio związane z tematyką świecką, ale zdobiły również wnętrza w obiektach sakralnych[38].

Można założyć, że za zamówieniem malowideł cnót do kościoła parafialnego św. Filipa i Jakuba w Toporcu stoi szlachcic z rodu panów z Hrhova (Görgey), skoro obiekt był ich rodowym kościołem. Wielu członków rodziny zostało tam pochowanych, choć do dziś zachowały się tylko dwa sepulkralia – kamienna płyta nagrobna przygotowana pierwotnie dla Stefana z Hrhova na ścianie północnej i dwufiguralna płyta z tumby (?) Marcina i Eliasza z Hrhova na ścianie południowej nawy, które pochodzą z ważnej renesansowej fazy budowy obiektu z początku XVII w. W tym okresie właśnie powstały, dziś zachowane już jedynie fragmentarycznie, malowidła ścienne, którymi panowie z Hrhova polecili udekorować ściany wewnątrz budynku. Do dzisiaj zachowała się jedynie część dekoracji w szpaletach łuku triumfalnego, pochodząca z jakiejś rozleglejszej dekoracji renesansowej (co najmniej w prezbiterium)[39]. Pole środkowe u szczytu łuku ma kształt elipsy. Z obramowania wyrastają wystylizowane wzdłuż kwiatowe motywy z kwiatostanem tulipana

[38] Kolejną grupę budowli, gdzie odnaleźć można taką ikonografię, tworzą siedziby szlacheckie, wśród których szczególną uwagę zwraca pałac we Fričovicach (Szarysz). Postaci przedstawiające cnoty są tam prezentowane w jednym cyklu z innymi postaciami, wykonanymi z użyciem techniki sgrafitta, i ornament ten jest jednocześnie przykładem najbardziej rozległego zespołu figuralnego tego typu na Słowacji. Postaci trzech cnót teologicznych i czterech kardynalnych, uzupełnione przez *Patientia* (Cierpliwość) zostały umieszczone na południowo-zachodniej wieży pałacu. Szlachcic, Walenty z Bertotoviec (Berthóty), kazał ozdobić rodową siedzibę mistrzowi Marcinowi Vaxmanowi w roku 1630. Umieszczając na eksponowanym miejscu południowej pierzei wizerunki popularne alegorie, chciał wskazać idealne cechy szlachcica. Więcej na temat ornamentu sgraffito pałacu we Fričovicach zob. Z. Janošíková, Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši, s. 33–48; taż, *Predlohy pre sgrafitá Fričovského kaštieľa*, Levoča 2012 s. 129–146.

[39] Możliwą rozleglejszą dekorację renesansową rozważa również M. Tonger, *Stredoveká nástenná maľba*, s. 105.

i ornamentem z liści z obu stron. W załamaniu osadzona została rozeta zwieńczona okręgami. Ramowanie zostało z jednej strony ozdobione motywem rollwerkowym, a z drugiej zwijanym. Motyw ten łączy się wzdłuż z dwoma półokrągło wykończonymi polami, w których naprzeciw siebie umieszczono alegoryczne postaci żeńskie oznaczone napisami *FIDES* (Wiara) i *RATIO* (Rozum). Personifikację Rozumu autor przedstawił wraz z atrybutami innej cnoty – Sprawiedliwości, a więc z wagami i mieczem. Dolna część pól ma nieostre, a nawet rozmazane kontury. Według wysokości pól można by zakładać, że dla kolejnych pól z tego typu, a więc z malowidłami figuralnymi, nie wystarczyłoby tam miejsca. Zarówno postaci cnót, jak i użyty ornament mają w dużej mierze charakter rustykalny. Ich wygląd i w tym przypadku uzależniony był od graficznych pierwowzorów. Pewne podobieństwo do malowideł z Toporca wykazują znane miedzioryty autorstwa Crispijna van de Passe. Podobnie jak w Lewoczy, tak i w tym przypadku chodzi o przenikanie pierwiastków świeckich do przestrzeni sakralnej, co po raz kolejny podkreśla przedstawienie świeckiego tematu *Ratio* jako *Iustitie*[40]. Postać *Fides*, jej pendant, wskazuje, podobnie jak to miało miejsce w Lewoczy, na ówczesne wyznanie panów z Toporca. Personifikacja Wiary trzyma w prawej ręce krzyż, a w lewej kielich. Za nią znajdują się dwa krzewy – jeden przystrojony liśćmi, drugi suchy, które symbolizują zbawienie i potępienie. Oprócz malowideł ściennych renesansową przebudowę obiektu symbolizował również niezachowany malowany sufit listwowy, który – podobnie jak malowidła – pochodził z XVII w., a kompozycją i motywami nawiązywał do starszych wzorów[41].

Z rodziną panów z Hrhova blisko był spokrewniony również kolejny spiski ród panów ze Szwabowców (Švábovce)[42]. W majątkach rodu od roku 1517[43] znajdowała się również wieś zamagurska Wielka Leśna, którą ród otrzymał jako królewską donację, wcześniej należącą do kartuzów z Czerwonego Klasztoru. Tamtejszy, pierwotnie gotycki, kościół św. Jana Chrzciciela w okresie reformacji został odmalowany. Malunki do dziś zachowały się na ścianie północnej prezbiterium, na jego sklepieniu, w szpaletach łuku triumfalnego i na ścianie południowej nawy nad wejściem.



Ryc. 11. *Kościół św. Filipa i Jakuba w Toporcu, prezbiterium z łukiem triumfalnym oraz widok z zewnątrz.*



Ryc. 12. *Postać Ratio (Rozum) i postać Fides (Wiara) na łuku triumfalnym kościoła św. Filipa i Jakuba w Toporcu.*

[40] Takie wyobrażenie wyjaśnia J. Medvecký, *Alegorická figura Fides*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 820.

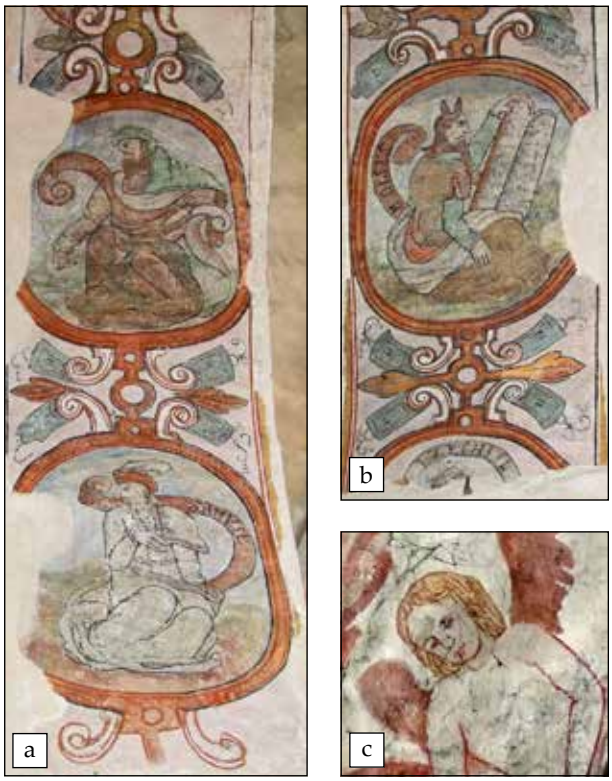
[41] V. Myskovszky, *A topporoczi templom Szepesmegyében*, „Archaeologiai Értesitő", 13, 1893, s. 239–249. Rozebranie sufitu zaplanowane było już w czasie opublikowania artykułu Myskovszkiego. Jego rysunki stanowią jedyną znaną postać nieistniejącego obecnie sufitu. Viktor Myskovszki źle datował ów sufit na czasy budowy kościoła wczesnogotyckiego, przy tym odwołuje się do użytych motywów bliskich okresowi romańskiemu i gotyckiemu. Chodzi jednak o przejmowanie starszych form do nowych zjawisk renesansowych czy też może o zakomponowanie starszych płyt średniowiecznych do nowszej kompozycji.

[42] Oprócz wspólnej genealogii najstarszych przodków obu rodów dowodem jest również praktycznie identyczny herb. Na temat rodu panów ze Szwabowców zob. G. Csergö, *Wappenbuch des Adels von Ungarn sammt den Neberländen de St. Stephans Krone*, z. 22–28, Nürnberg 1892, s. 607.

[43] I. Nagy, *Magyaroszág családai czimerekkel és nemzékrendi táblákkal*, t. 10, Peszt 1863.



Ryc. 13. *Kościół św. Jana Chrzciciela w Wielkiej Leśnej, widok z zewnątrz oraz malowidła zdobiące łuk triumfalny.*



Wydaje się, iż malowidła ścienne nad wejściem południowym, prezentujące scenę figuralną i ograniczone iluzjonistyczną ramą, zostały zaplanowane jako samodzielne. Identyczny pas ramujący odnaleźć można również na łuku triumfalnym. Założenie o samodzielności sceny potwierdza wyodrębnienie płaszczyzny z prawej strony przy pomocy otworu okiennego, a sklepienia z lewej. Środkowa kompozycja figuralna jest o obu stronach obramowana parą kariatyd umieszczonych w iluzjonistycznych framugach z wykończeniem trójlistnym, które imitują element rzeźbiarsko-architektoniczny. Kariatydy były najczęstszym elementem dekoracyjnym na ówczesnych miedziorytach. Z nich czerpał również ów autor. Środkowa scena, która obrazuje *Przypowieść o belce w oku*, jest w zakresie malarstwa monumentalnego, na omawianym terytorium przypadkiem odosobnionym. Sam obraz z dwiema postaciami bliżej opisuje łaciński napis: *Nolite Judicare Non JVDICABVNT VOS* (Mt 7,1 i Łk 6,37) / *TERRA(M) IVDICAT TERRA TERRA(M) CONDEMNAT* (*Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Glina* [w znaczeniu człowiek, grzesznik] *glinę sądzi, glina glinę skazuje*). Postaciom towarzyszą napisy uzupełniające, wchodzące z nimi w komunikacyjną zależność. Do mnicha z belką w oku i oznaczeniem *HYPO[CRI]TA* (*Obłudnik*) drugi człowiek z drzazgą w oku zwraca się ze słowami: *Badaj* [sądź] *siebie samego* w znaczeniu *Najpierw zauważ własne błędy, a potem dopiero sądź błędy innych*. W ówczesnej twórczości miedziorytniczej można spotkać się z większą ilością bardzo podobnych tematów, ale dotąd nie jest znany konkretny pierwowzór, z którego skorzystał malarz w Wielkiej Leśnej. Ikonografia obrazu jest specyficzna, dlatego można przypuszczać, że osoba, która zamawiała ornament, mogła za jej pośrednictwem chcieć wyrazić konkretne wydarzenie bezpośrednio jej dotyczące.

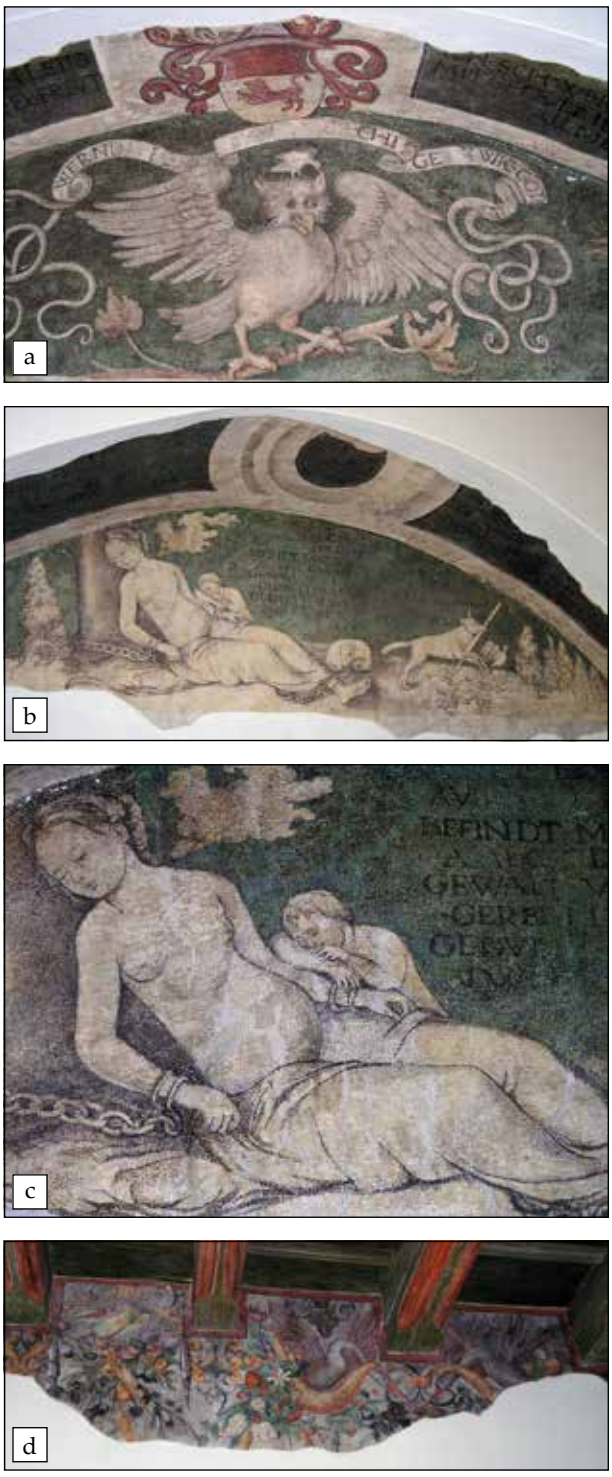
Sposób ozdobienia szpalet łuku triumfalnego przypomina malowidła w Toporcu. Wewnątrz

Ryc. 14. *Dekoracja malarska kościoła św. Jana Chrzciciela w Wielkiej Leśnej: a) postaci proroków Samuela i Sofoniasza (?) na ścianie południowej łuku triumfalnego, b) postać proroka Mojżesza na ścianie północnej, c) detal postaci anioła na sklepieniu prezbiterium, d) Przypowieść o belce w oku na ścianie południowej nawy kościoła, e) malowidła na ścianie północnej prezbiterium z cyklem pasyjnym.*





czterech owalnych pól zakończonych wzdłuż motywem rollwerkowym, malarz umieścił siedzące postaci czterech proroków starotestamentowych: Ezechiela, Mojżesza, Sofoniasza (?) i Samuela. Łuk triumfalny jest lamowany wzdłuż pasami, między którymi znalazły się wspominane owalne pola. Wokół każdego z nich znajduje się rama, a pola wzajemnie łączą się dzięki pierścieniom, z obu stron których wyrastają liście. Dwa górne pola pozbawione są malowideł. Zamiast nich wewnętrzna przestrzeń wypełniona jest ornamentalnym motywem czteroliścia. Kolorystyka malowideł łuku triumfalnego utrzymana jest w tonach zielonych, niebieskich, czerwonych i jasnobrązowych, które na jasnym tle prezentują się bardzo wyraziście. Identyczna kolorystyka została wykorzystana na sklepieniu krzyżowym prezbiterium, gdzie na jego trzech częściach zachowała się z rozmachem zaplanowana akantowa ornamentyka z motywami florystycznymi, uzupełniona figurami anielskimi rozstawionymi swobodnie wśród ornamentu stylizowanych liści. W środku sklepienia figurki zostały zastąpione grupami uskrzydlonych główek putt, które wznoszą się na obłoku. Malowidła ściany północnej prezbiterium przybliżają cykl pasyjny, który podzielony jest na cztery horyzontalne pasma, dzielone wertykalnie na duże nierówne pola wraz z ograniczającą je ramą. Kolejność scen czyta się z dołu do góry od lewej do prawej: 1) Ostatnia Wieczerza, 2) Mycie nóg apostołom, 3) Góra Oliwna, 4) Pocałunek Judasza i pojmanie Jezusa, 5) fragmentarycznie zachowana niezidentyfikowana scena. Między dwiema ostatnimi scenami dolnego pasma znalazło się szerokie pole z utrzymanym w duchu epoki wyobrażeniem świątyni na tle pejzażu w bliżej nieokreślonej scenie. Świątynia w sposób zamierzony wyrasta z oślego grzbietu, który stanowi zwieńczenie najważniejszego miejsca w kościele – gotyckiego tabernakulum. Fabuła ma swoją kontynuację w środkowym paśmie z prawej strony: 6) Chrystus przed Piłatem (?), 7) Ecce Homo, 8) Wyszydzanie Chrystusa, 9) Biczowanie Chrystusa[44], 10) Niesienie krzyża, 11) niezidentyfikowana scena pasyjna (?). Trzecie pasmo ograniczają z obu stron dekoracyjne pola z umieszczonymi na nich figurkami anielskimi w ramach ornamentyki akantowej, a historia pasyjna ma swój ciąg dalszy od strony lewej do prawej: 12) zachowany fragment prawdopodobnie prezentujący scenę Ukrzyżowania, 13) Zdjęcie z krzyża, 14) Zmartwychwstanie. Najwyższe pasmo, tuż u szczytu sklepienia, przedstawia jeszcze jedną niezidentyfikowaną scenę. Malowidła w Wielkiej Leśnej (Veľká Lesná) zostały odkryte i odrestaurowane pod



Ryc. 15. *Malowidła ścienne w pomieszczeniu przyziemia domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy z roku 1542: a) sowa zaatakowana przez ptaki, b) alegoria spętanej Sprawiedliwości (Iustitia), c) Iustitia, d) malowidła pod stropem.*

koniec XIX w., ale aż do dziś ich ikonografia nie była dokładnie opisana, nawet jeśli brano pod uwagę cykl chrystologiczny. Cykl datowany jest prawdopodobnie na okres około roku 1500[45], ale można też z dużą

[44] Dwie poprzedzające sceny wymykają się zwyczajowej kolejności poszczególnych scen i powinny poprzedzać te z Chrystusem stojącym przed Piłatem i Ecce Homo.

[45] M. Tonger, *Stredoveká nástenná maľba*, s. 109–110.



Ryc. 16. *Malowidła ścienne w pomieszczeniu przyziemia domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy (około roku 1630): a) detal z ptakiem (pelikan), b) detal z twarzą starszej kobiety, c) detal z ptakiem (dudek), d) motywy roślinne.*

dozą pewności przesunąć datę jego powstania na połowę XVII w. Stylistyczną, a w niektórych przypadkach również ikonograficzną, identyfikację malowideł na ścianie północnej prezbiterium utrudnia zły stan tynku, który z powodu dużej wilgotności wewnątrz pozbawiony został wierzchnich, kolorowych warstw modelujących. Kontury postaci są wykonane ciemną kreską, przy czym brakuje tam niektórych kolorowych tonów, które na szczęście widoczne są w innych miejscach (sklepienie, łuk triumfalny). Brak wyraźniejszego pokrewieństwa samych scen pasyjnych wiąże się również z faktem ich niskiego poziomu artystycznego, w konsekwencji przeciętnej czy nawet stylizowanej na ludową autorskiej ekspresji.

Z całą pewnością malowidła te można określić jako „renesansowe" na postawie użytego ornamentu zwijanego, detali z uskrzydlonymi główkami putt i figurkami anielskimi na sklepieniu, umieszczonymi również na stronie północnej prezbiterium czy też na podstawie kariatyd na obrazie przedstawiającym *Przypowieść o belce w oku*. Inne podobieństwa z rustykalnym w swym wyrazie malowidłem z Toporca, nieznaczna odległość dwóch gmin i wzajemne kontakty panów z Hrhowa i panów ze Szwabowców pozwalają sądzić, iż ma się do czynienia z jednym, średnio utalentowanym twórcą obu dzieł, którego tożsamość do dziś spowita jest tajemnicą. Podobnie jak w Toporcu, tak i w Wielkiej Leśnej zachowane malowidła związane są z ikonografią protestancką[46] (cykl chrystologiczny, starotestamentowi prorocy, przypowieść o belce w oku) wraz z widocznym nawiązaniem formalnym do wzorów średniowiecznych. Można je dostrzec w sposobie zobrazowania cyklu pasyjnego, jak również w umieszczaniu na łuku triumfalnym stojących w szeregu postaci proroków (w przypadku Toporca – alegorycznych).

Do najwspanialszych obiektów w Lewoczy należy Dom Haina na placu Mistrza Pawła. Parterowe pomieszczenie z oknami otwierającymi się na plac dekorują renesansowe malowidła ścienne. O starszej, pochodzącej z lat 1542 i 1543, już wspomniano[47]. Dekoracja ornamentalna, bogato czerpiąca z motywów florystycznych i roślinnych (na przykład tulipanów, róż, chabrów, trzcin, rogów obfitości, naręczy owoców) z wieloma wkomponowanymi motywami zwierzęcymi, była wykorzystana jako uzupełnienie o 100 lat starszych malowideł. Późniejsza dekoracja, powstała około roku 1630, kiedy właścicielem domu był lewocki kupiec Jan Lang, była zaplanowana jako obszerna

[46] Z całą pewnością stwierdzić można, że te malowidła powstały przed połową XVII w., skoro ród panów ze Szwabowców już od jego drugiej połowy przyznawał się do wiary katolickiej, o czym świadczy obraz ze św. Sebastianem umieszczony w interierze pod młodszą emporą zachodnią z datą roku 1655 na tylnej stronie i nieco późniejsza zachodnia barokowa empora, którą Melchior ze Szwabowców (Svábyové) kazał przygotować w roku 1670.

[47] Najnowsze opracowanie na ten temat zob. J. Medvecký, *Sova napadnutá vtákmi, 1542 a Spútaná Spravodlivosť, 1543*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 816–818 (wraz ze starszą bibliografią).

dekoracja pomieszczenia parterowego i ścian sali na piętrze. Na przyziemiu fragmenty późniejszych malowideł zachowały się pod sufitem belkowym. Oprócz motywów roślinnych, zwierzęcych (polowanie psa na zająca, polowanie psa na jelenia, wiewiórka, dudek, bociany, paw, łabędź, pelikan) skomponowanych w rozgałęzione winorośle i bukiety, zachował się tam również wizerunek kobiety z głową otoczoną udrapowaną materią. Kobieca twarz jest częścią całościowej kompozycji na wzór manierystyczny. Malowidło jest wzbogacone o dwa elementy herbowe i o godło cesarskie – dwugłowego czarnego orła. Konstrukcja jest na ścianie lamowana czerwonym pasem, z którego wyrastają wstęgi, draperie i girlandy.

W podobny sposób belki na piętrze lamował szary pas, jednak nie zachował się pierwotny sufit. Motywy florystyczne i roślinne są identyczne z tymi na przyziemiu, uzupełnione o manierystyczne typy ornamentów – rollwerk i beschlagwerk (pierwotnie miały się znajdować również na przyziemiu), zaś z rzeszy zwierząt pojawia się tam symboliczna scena pelikana z pisklętami. Częścią malowideł piętra była wkomponowana w nie starsza dekoracja sztukatorska portalu z roku 1530 (zob. tekst wyżej).

Integralną częścią dekoracji ścian jest do dziś zachowana kompozycja figuralna, pomyślana jako samodzielnie pola obrazowe z ramami otoczonymi beschlagwerkiem. Są to trzy szczątkowo zachowane sceny (prawdopodobnie pierwotnie było ich więcej), bezpośrednio inspirowane trzema graficznymi pierwowzorami manierystycznego twórcy Crispijna van de Passe. Malowidła na ścianie północnej z rozpoznawalną parą postaci (mężczyzny i kobiety), jak



Ryc. 17. *Malowidła ścienne w pomieszczeniu na pierwszym piętrze domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy (około roku 1630): a) fragmentarycznie zachowana scena Kobieta i mężczyzna kroczący brzegiem rzeki, miedzioryt Crispijna van de Passe, b) fragmentarycznie zachowana scena Nocna serenada, detale i miedzioryt Crispijna van de Passe.*







Ryc. 18. *Pomieszczenie na pierwszym piętrze domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) górna część portalu na piętrze i jego stiukowa dekoracja malarska, 1530 i około 1630, b) detal dekoracji ornamentalnej z motywem łabędzia, c) motyw pelikana karmiącego swoje pisklęta.*

również malowidła znajdujące się naprzeciwko, na ścianie południowej, były inspirowane jego miedziorytami ze zbioru *Hortus Voluptatum* z roku 1599. Pierwsza z par grafik nosi tytuł *Dama i pan spacerujący nad brzegiem rzeki*, a druga *Dama i trzej kochankowie*. Trzecia scena inspirowana była miedziorytem zatytułowanym *Nocna serenada* i jest częścią zbioru autorstwa Crisijna van de Passe *Nieuwen ieucht spieghel* z lat 1615–1617. W zbiorze tym po raz kolejny użyto grafiki przedstawiającej parę kochanków nad rzeką, należącej do zbioru *Hortus Voluptatum*. Wszystkie trzy użyte pierwowzory są w dolnej części uzupełnione o tekst, który wyjaśnia prezentowany temat. Zakłada się, że na ścianach znajdowały się również inne sceny, które czerpały swoje wzory właśnie z tych zbiorów.

Malowane na ścianach pomieszczeń obrazy pomagały wyjaśnić funkcję, którą spełniały. Ich treścią były zabawy o charakterze świeckim, muzyczne, taneczne, a może również przedstawienia teatralne, skoro główną linię obu serii graficznych przepełnia „duch petrarkowski" – pełen optymizmu i swawolności. Postaci na nich piją, jedzą, grają na instrumentach, kochają się…

Malarska i sgraffitowa dekoracja zamku w Kieżmarku była aż do dziś w literaturze przedmiotu niedoceniona[48]. Zamek był w XVI w. własnością lub zastawem wielu szlachciców, ale ważniejsze przebudowy miały miejsce dopiero w okresie, kiedy zamek w latach 1579/1583–1648 należał do możnej rodziny siedmiogrodzkiej Thökölych[49].

Już w czasie działalności pierwszego z Thökölych, Sebastiana, zamek stał się centrum życia kulturalnego. Rodzina Thököly interesowała się malarstwem i muzyką, na zamku organizowano koncerty, a oprócz tego odbywały się tam dysputy filozoficzne i teologiczne. Przybywała na nie spiska szlachta i inteligencja. Rodzina Thököly poleciła przebudować cały kompleks zamkowy. Proces rozpoczął się prawdopodobnie tuż po tym, jak uzyskali prawo własności zamku, jednocześnie stopniowo zamieniali go na luksusową i reprezentatywną siedzibę rodu[50]. Zniszczony przez pożar obiekt odnowili w duchu renesansowym. Mury obwodowe i baszty ozdobili

[48] Pierwsze bardziej kompleksowe spojrzenie na renesansową malarską dekorację zamku zaproponowała Z. Janošíková, *Renesančné nástenné maľby na hrade v Kežmarku a humanistický odkaz rodiny Tököly*, w: *Interdisciplinarita v dějinách umění. Sborník příspěvku z III. Ročníku konference studentů doktorských programů umění 10.–12. září 2010*, red. F. Komárek, M. Konečný, Masaryková univerzita, Filozofická fakulta, Seminář dějin umění, Brno 2010, s. 47–52.

[49] Na zamku żyły cztery generacje rodu – Sebastian Thököly, Stefan I Thököly, Stefan II Thököly i Emeryk Thököly.

[50] N. Baráthová, *Kežmarský hrad*, Martin 1989, s. 52. Baráthová rozważa tam, że pierwsze prace renesansowe, nawet jeśli były tylko rekonstrukcjami po pożarze zamku w roku 1575, wykonał już poprzedni właściciel Jan Rueber. Podobnie też starsi autorzy. B. Puškárová i I. Puškár, *Kežmarok: Pamiatky mestských rezervácií*, Bratislava 1979, s. 47 – piszą, że pierwsze renesansowe rekonstrukcje mógł wykonać Jan Rueber już w roku 1572. Rueber otrzymał zamek jako zastaw od poprzedniego właściciela Alberta Łaskiego. Obiekt spłonął w roku 1575 i wygląda na to, że Rueber nie miał środków na odbudowę, skoro w tym czasie prosił Łaskiego o zwrot pożyczki. Ów jej mimo to nie wypłacił i w ten sposób z powodu złej sytuacji finansowej Rueber w roku 1577 zastawił obiekt Stanisławowi Thurzonowi, a dwa lata później Sebastianowi Thökölyemu. A ponieważ obie pożyczki szły na cele wojenne, można przypuszczać, że Rueber nie miał większego wpływu na renesansową przebudowę zamku po pożarze w roku 1575.

attyką dwuspadową. Na podstawie zachowanych fragmentów można twierdzić, że zależało im również na dekoracji zamku. Przed rokiem 1600 zdążyli udekorować co najmniej attyki i otwory strzelnicze. Na rok 1628 datuje się skończenie kolejnej renesansowej odnowy zamku. Doszło podczas niej do przebudowy wieży wejściowej, a do muru zewnętrznego została dobudowana wieża prostokątna. Półokrągłą i jednocześnie łazienną wieżę wschodnią ozdobiono nowym ornamentalnym sgraffito[51].

O przebudowach tych przypomina napis na tablicy umieszczonej na wieży wejściowej, uzupełniony o parę herbów reliefowych, należących do rodzin Thököly i Thurzonów. W czasie drugiej renesansowej odnowy panami na zamku byli Stefan I Thököly, syn Sebastiana i jego żona Katarzyna z rodu Thurzonów. Nad herbami został umieszczony napis *TVRRIS FORTISSIMA* / *NOMEN DOMINI*, który pochodzi z Księgi Przysłów 18, 10: *turris fortissima nomen Domini ad ipsum currit iustus et exaltabitur* (*Potężną wieżą jest imię Pana, bezpiecznie się chroni tam prawy*).

Pod herbami umieszczone zostało nazwisko budowniczego i rok odnowy obiektu: *STEPHANUS TOKOLI DE KESMARK // ANNO SALUTIS 1628 TURRIM HANC RENOVARI CURAVIT*[52] (*W roku zbawienia dał tę wieżę* (pałac) *odnowić* (przebudować) *Stefan Thököly z Kieżmarku*).

Renesansowe przebudowy objęły również inne części kompleksu i wzbogaciły go o nowe, dziś już nieistniejące, budynki na dziedzińcu zamkowym, które (tak jak reszta pomieszczeń mieszkalnych) ozdobione zostały renesansowymi malowidłami ściennymi. Na podstawie zachowanych fragmentów, powtarzających się identycznych motywów i ich rozmieszczenia, większość malowideł można datować na drugą renesansową przebudowę zamku za czasów Stefana I Thökölyego, czyli najwcześniej na lata 20.–30. XVII w.[53] Zachowaną dekorację we wschodniej części traktu północno-wschodniego, w pomieszczeniu na piętrze, nad dzisiejszym wejściem do obiektu, można uznać za malowidła charakterystyczne dla tzw. Pokoju Zielonego. Taki typ malowideł należał w średniowieczu do ulubionych zarówno w siedzibach szlacheckich, jak i mieszczańskich. Powstanie tego typu malunków związane jest prawdopodobnie z rodziną Zápolyów, ewentualnie


a


b


c

[51] O tym, że sgraffita na zamku pochodzą z dwóch różnych faz świadczy fragment sgraffitowych liter „es" wokół otworu strzelniczego w murze zamkowym, który podczas drugiej renesansowej przebudowy stał się częścią interieru dobudowanej wieży prostokątnej. Wieża ta na zewnątrz ozdobiona jest młodszym sgraffitem ornamentalnym. Zob. Z. Janošíková, *Renesančné sgrafito na Spiši*, s. 121–133.

[52] Napis w niedokładnej transkrypcji prezentuje N. Urbanová, *Kežmarok, mestský hrad*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 761, przy tym jednak samo hasło nie jest do końca precyzyjne. Zob. E. Križanová, *Omyly a tradície na príklade Kežmarského hradu*, w: *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach*, red. M. Timková, I. Gojdič, Trnawa 2008, s. 189. Autorka trafnie pisze, że dzisiejsza tablica z napisem jest jedynie repliką, ale przy interpretacji pierwotnego napisu można z tą tezą polemizować. Uważa ona, iż chodzi tu o niepoprawną transkrypcję nazwiska pana na zamku, które w XVII w. pisało się prawdopodobnie Teokely, a nie Tököly. Twierdzenia tego nie można jednak uznać za jednoznaczne. W okresie, o którym mowa, spotyka się bowiem różne transkrypcje tego nazwiska, na przykład na pierwotnym portalu z roku 1668, prowadzącym do kapicy zamkowej, umieszczone jest nazwisko budowniczego Thököli. Križanová wychodzi prawdopodobnie ze starszych założeń, których autorką jest Nora Baráthová, *Kežmarský hrad*, s. 57. E. Križanová pisze również, że prawdopodobnie podczas przygotowania repliki tablicy nie zachowano *zwyczaju zapisu litery U jako V w łacińskim tekście*. Twierdzenie to jednak nie jest prawdziwe. W XVII w. spotkać się można bowiem powszechnie z zapisem litery U jako U w tekstach łacińskich na zabytkach epigraficznych.

[53] M. Tonger, *Stredoveká nástenná maľba*, s. 50. Autor datuje malowanie obiektu na przełom XV i XVI w.



Ryc. 19. *Zamek w Kieżmarku: a) widok na wieżę półokrągłą i prostokątną, b) malowidła na ścianie północnej pomieszczenia na piętrze wieży wejściowej, c) postać błazna z grupy pięciu błaznów (około roku 1639), na prawo miedzioryt Franciszka Bruna (około roku 1555–1610), d) malowidło przedstawiające scenę z Dianą i Akteonem, na lewo miedzioryt Crispijna van de Passe (1602), e) druga postać błazna, na prawo rycina Franciszka Bruna Błazen z dudami (1555–1610), f) trzecia postać błazna, na prawo rycina Franciszka Bruna Błazen (1555–1610).*

z osobą Jadwigi cieszyńskiej. Fragmenty tych malowideł można podziwiać na ścianie zachodniej i w sedilii otworu okiennego na ścianie północnej pomieszczenia. Zasadność interpretacji opisywanej dekoracji w duchu stylistyki Pokoju Zielonego podkreśla ornamentyka akantowa, znajdująca się między pasmami w kolorze cynobru, wyrastająca z iluzjonistycznie namalowanego parapetu z przewieszonymi draperiami, które pierwotnie przebiegały przez całą szerokość pokoju. Kolejny fragment pasma akantowego znajduje się nad sklepieniem sedilii okna północnego, gdzie najlepiej zachował się również tynk podkładowy w odcieniu zielonym. Z powodu fragmentaryczności malowideł trudno dziś z całą pewnością określić czy powstały one podczas przebudowy zamku inicjowanej przez Sebastiana, czy dopiero w czasie prac organizowanych przez jego syna Stefana I. Można jednak założyć, że są one w jakiś sposób powiązane z niemal niezauważalnymi fragmentami bordiur roślinnych w kolorze czerwonym i zielonym, które zachowały się w górnej części wnęk otworów okiennych w tym pomieszczeniu. Łączą się one z fazą renesansową z czasów Stefana I. Fragmenty dekoracji tego typu można również odnaleźć na obydwu piętrach wieży wejściowej, gdzie koniec przebudowy jest precyzyjnie datowany na rok 1628, dlatego malowidła musiały powstać właśnie w tym okresie. W wieży szpalety zachodnich sedilii okiennych natarte są zielonym cieniowanym tynkiem w identycznym odcieniu, jak tynk w pomieszczeniu traktu północno-wschodniego. Podobne iluzjonistyczne ramowanie w kolorze cynobru można również we fragmentach odnaleźć nad portalem północnym pomieszczenia na drugim piętrze.

W kolejnym pomieszczeniu na piętrze traktu północno-wschodniego (czasem określanym mianem sali rycerskiej), jak również w innych miejscach obiektu widać motywy inspirowane grafiką manierystyczną. Przestronne pomieszczenie było pod pierwotnym stropem belkowym lamowane iluzjonistycznym gzymsem z fryzem złożonym z wystylizowanych rozet i lilii (dziś zachowały się fragmenty na ścianie zachodniej i wschodniej), a ściany były wertykalnie ograniczane przez ramy ozdobione motywem suszonego wawrzynu (zachowany fragment na ścianie zachodniej). Zachowały się również motywy na dwóch iluzjonistycznych słupach na ścianie zachodniej, obrośnięte pnączami winnej latorośli, które leżą na spiralnej konsoli z głowicą w kształcie wystylizowanego kielichu kwiatowego (tulipana?). Pnącza obrastające słupy w dolnej części łączą się. Iluzjonistyczne malowidło przedstawiające sklepienie niebieskie, znajdujące się we wschodnim sklepieniu okiennym w szpaletach, zastępują elementy roślinne i zoomorficzne (zachowana figurka wiewiórki). Przy zachodniej wnęce okiennej znajduje się odsłonięta część pokryta pierwotnie tynkiem. Można tam rozpoznać fragment rollwerku, iluzjonistyczne obramowanie w formie astragalu w monochromatycznym kolorze szarym, wypełnione roślinnymi pnączami.



Na pierwszym i drugim piętrze wieży wejściowej odnaleźć można podobne motywy pnączy roślinnych zachowane w częściach sedilii okiennych. Na drugim piętrze znajdują się identyczne elementy, jednakże monochromatyczne – w kolorze szarym. Sklepienia okienne po raz kolejny wypełnione są iluzjonistycznym malunkiem, przedstawiającym sklepienie niebieskie. Część ornamentyki roślinnej odnaleźć można również na łukach okiennych wieży prostokątnej. Identycznie ułożone pnącza z motywami liści, róż, tulipanów i owoców granatu można zaobserwować także na sklepieniu okiennym w pomieszczeniu zachodnim traktu północno-wschodniego[54].

Podobne motywy pojawiają się w szpalecie okna dziś już niezachowanego traktu północnego, jak również w identycznej dekoracji szpalety okna z pierwotnego traktu południowego. Tam pnącza liści uzupełnione są o kolejne motywy: chaber, figurkę zająca (?), ptaszka, głowę mężczyzny z brodą i kapeluszem na głowie. Trakty południowy i północny zostały w XVIII w. zburzone, a dziś ich okna otwierają się na dziedziniec. Na zewnętrznej ścianie traktu północno-wschodniego, tuż nad oknem na piętrze, można odnaleźć kolejny fragment, pochodzący z ówczesnej grafiki z groteskami, z centralnie umieszczoną podobizną ludzką z motywem beschlagwerkowym, uzupełnionym po obu stronach o pnącza i dwie figurki ptaków. Pierwowzorów dla wszystkich fragmentów, które zachowały się na zamku w Kieżmarku, należy szukać w ówczesnych grafikach renesansowych, a zwłaszcza manierystycznych, na przykład w dziele Étienna Delauna i Matthäusa Meriana czy też w starszych rycinach autorstwa Hansa Sebalda Behama, Virgila Solisa i Cornelisa Bosa.



Ryc. 20. *Zamek w Kieżmarku: a) widok ogólny pięciu błaznów, b) detal postaci Akteona, c) malowany napis na ścianie północnej pomieszczenia na pierwszym piętrze wieży wejściowej.*

W pomieszczeniu na pierwszym piętrze wieży wejściowej oprócz ornamentalnych motywów pnączy, znajdujących się dziś już jedynie w obszarze sedilii okiennej okna trójdzielnego, zachowały się niepełne sceny figuralne datowane na rok 1639[55]. Data ta

[54] G. Bohus, *Historisch-geographische Beschreibung des in Oberungarn berühmtesten Zipser Landes*, *rkp. z lat 1711–1722*, wyd. J. Lipták, Kežmarok 1919. Bohus pisze, że w pomieszczeniach traktu północno-wschodniego, w sąsiedztwie kapliczki, znajdował się kiedyś wspaniały pałac, który pełen był korytarzy i ozdobiony był malowidłami, które czerpały swoje motywy z historii Królestwa Węgierskiego i ponoć w większości były autorstwa włoskich artystów.

[55] Sceny figuralne znajdowały się w stanie fragmentarycznym już w czasach Christiana Genersicha. Zob. Ch. Genersich, *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmark in Oberungarn, am Fusse der Carpathen*, Caschau 1804; G. Bruckner,







Ryc. 21. *Zamek w Kieżmarku: a) kamienna tablica z inskrypcją oraz z reliefowym przedstawieniem herbów Stefana I Thökölyego i jego żony Katarzyny Turzo, b) zamek w Kieżmarku na rysunku Viktora Miškovskiego (Myszkovszky), c) widok na południową część dziedzińca.*

znajduje się na listwie z napisem na jednej ze scen na ścianie północnej pomieszczenia. Napisu nie udało się do końca rozszyfrować, ale wiadomo, że z całą pewnością odnosi się on do malowidła, które otacza. Malowidło figuralne umieszczone na prawo od wejściowego portalu gotyckiego przybliża znaną opowieść o bogini Dianie i herosie tebańskim Akteonie, pochodząca z mitologii greckiej, którą opisał Owidiusz w *Metamorfozach*. Opowieść przedstawiona jest w scenie, w której Akteon zaskakuje Dianę, przebywającą z nimfami podczas kąpieli, która przemienia go za to w jelenia. Diana i jej towarzyszki stoją w basenie umieszczonym z lewej strony sceny. Akteon jest przedstawiony w części centralnej już z głową jelenia, ale z ciałem człowieka, w zbroi z kopią i z wzniesioną ręką. Z prawej strony pod nim znajdują się jego psy. One to, zgodnie z opowieścią, rozszarpią go później już jako jelenia. Fragment napisu pozwala na interpretację tego przedstawienia. Ostatnie słowa z nieczytelnego tekstu[56] – *UMBRA* (cień), *LVTVM* (błoto) – wskazują na średniowieczne i renesansowe teksty filozoficzne, jak również na wiersze, w których zwraca się uwagę na marność i znikomość ludzkiego bytu[57]. Opowieść o Dianie i Akteonie często wykorzystywano w grafice i malarstwie renesansowym (znane są na przykład dzieła autorstwa Tiziana Vecellia †1606). Malowidło z Kieżmarku przestrzega przed konsekwencjami, jakie może mieć ludzka żądza. Zakłada się, że pierwowzorem była grafika o tym samym tytule autorstwa francuskiego artysty Étienna Delauna, którą stworzył w latach 1550–1583 wraz z kolejnymi osiemnastoma kartami graficznymi obrazującymi znane sceny z mitologii antycznej. Autor z Kieżmarku zmienił niektóre detale (strój Akteona zmienił na zbroję oraz położenie jego ręki z położeniem ręki Diany). W części centralnej ściany północnej nad gotyckim portalem został umieszczony ośmiowersowy napis łaciński, który mimo złego stanu tynku udało się odszyfrować:

MORS TUA IUDICI[UM INFERNUS GAU]
DIA COELI
Quatuor ho[m]o n[ov]i[s]sim[a] me[- - -]a die
Mors tua mors [Christi fra]us m[undi] Gloria [coeli]
E[t] dolo[r inferni sunt] media[nda] tibi
M*[or]s sol[et] in[num]e[ris m]orbis co[rrumpere] vita***m**
O*[mnia] mors [rostro devorant ipso su***o***]*
R*[ex prin]cep[s] stultus [sap]iens [miser] a[ege***r***]*
S*is [quicumq]ue veli p[u]lvis et umbra [sumu***s***]*[58]

Késmark szabad Királyi város műemlékei, Késmark 1908. Bruckner wśród malowideł zidentyfikował figury muzykantów, tancerzy i biesiadników, a towarzyszące im teksty określił jako moralizatorskie. Nie scharakteryzował jednak sceny dokładniej. Informacje te przejęła również E. Križanová, *Omyly a tradície*, s. 187.

[56] Ten udało się rozszyfrować jedynie częściowo: *QVI RERVUM SOL[E] LVX [- - -]E[- - -] X[- - -] [V]MBRA LVTVM* 1639.

[57] Zob. np. wers z wiersza Jana z Salisbury (ok. 1120–1180), gdzie wymienia, czym jest tak naprawdę człowiek: […] *Terra, cinis, vermis, faex, vapor, umbra, lutum?* Zob. J. Saresberiensiss, *Entheticus de dogmate philosophorum*, Hamburg 1813, s. 34.

[58] *Twoja śmierć, sąd* (ostateczny), *piekło, radość niebieska. Ostatnie cztery rzeczy człowieka. Twoja śmierć, śmierć Chrystusa oznaczają nieszczęście na ziemi, a radość w niebie. O mękach piekielnych nie musisz myśleć. Śmierć po prostu przetnie nić życia podczas jednej z niezliczonych chorób. Swoim dziobem śmierć wszystkich zeżre. Król czy książę, głupiec czy mędrzec, nędzarz czy człowiek chory, kimkolwiek byś nie chciał być, i tak wszyscy jesteśmy tylko prochem i cieniem*. Ostatnie cztery wersy łacińskiego napisu z podkreślonymi pierwszymi i ostatnimi literami tworzą wiersz zwany akrostychem, w którym litery początkowe lub końcowe (telestych), tworzą słowo, wyrażenie czy nawet zdanie. Akrostych popularny był już w antyku. Prawdziwe mistrzostwo w pisaniu akrostychów osiągnął rzymski poeta Publilius Optatianus Porfyrius w IV w.

Umieszczenie napisu nad wejściem do jednego z ważniejszych pomieszczeń świadczy o tym, jakie znaczenie właściciel przypisywał tym słowom. Akrostych o identycznym brzmieniu jak ten z zamku w Kieżmarku odnaleźć można również na ówczesnych zabytkach sepulkralnych, ale już poza terytorium Słowacji (Anglia, Szkocja). Z lewej strony napisu umieszczono wazę z bukietem złożonym z kwiatów i owoców. Jej forma pochodzi z ówczesnych próbników.

Za nią znajduje się scena z pięcioma postaciami męskimi, grającymi na instrumentach muzycznych. Pierwsza z nich tańczy z lutnią w ręku, druga w prawej ręce trzyma dudy, a lewą ma podniesioną do góry, trzecia powtarza położenie jego lewej ręki, a w prawej trzyma laskę błazeńską. Czwarta postać ma w ręku taką samą laskę, ale położenie lewej ręki jest niewidoczne. Z piątej postaci zachowały się obie ręce i częściowo dudy. Malarz, tworząc tę kompozycję figuralną, inspirował się pierwowzorami autorstwa Franza Bruna, dokładniej serią czterech błaznów, datowaną na lata 1555–1610. Udało się z tej serii odnaleźć trzy. Powstała ona na podstawie starszych grafik, których autorem jest Hans Sebald Beham[59]. Piąta i ostatnia postać była wzorowana na bliżej nieznanym dziele autorstwa Bruna (?), przedstawiającym muzykanta, ale inspirację czerpano również ze starszych prac Behama. Gdyby renowatorzy mieli do dyspozycji odnalezione pierwowzory, wtedy rekonstrukcja fresków przebiegłaby inaczej i części niewidoczne nie musiałyby zostać wypełnione tynkiem w odcieniu neutralnym.

Na ścianie zachodniej znajduje się zachowana we fragmencie scena przedstawiająca parę kochanków i biesiadników, dla której inspiracją była twórczość anonimowego francuskiego autora. Malowidło powstało na zasadzie kombinacji dwóch jego grafik z serii *Dwanaście miesięcy* z roku 1580. Tak jak w przypadku pierwowzoru sceny z Dianą i Akteonem i tu sięgnięto po pierwowzór francuskiego grafika. Malowidło na ścianie zachodniej powstało poprzez kombinację postaci i przedmiotów z drzeworytów przedstawiających miesiące maj i styczeń. W rogu ściany południowej znajduje się otoczona zwojami naga postać kobieca, która mogła stanowić część większej kompozycji. Przedstawione sceny i towarzyszące im napisy potwierdzają, że członkowie rodu Thököly, zwłaszcza Stefan I, byli zarówno wykształconymi i obytymi w świecie szlachcicami, jak również mecenasami sztuki. Wspierali oni również jednego z najwybitniejszych



Ryc. 22. *Zamek w Kieżmarku: a) malowidła ścienne w szpalecie pierwotnego otworu okiennego w niegdysiejszym trakcie południowym, b) sedilia okienna z namalowaną szpaletą na piętrze traktu północno-wschodniego, c) fragment namalowanej kotary na ścianie piętra traktu północno-wschodniego.*

[59] W muzeum brytyjskim w Londynie przechowywana jest część zachowanych w całości kart do gry tego autora, gdzie postać waleta, ubrana w strój błazna grającego na lutni, tożsama jest z jedną z grafik autorstwa Bruna. Jest oczywiste, że powstały również inne grafiki z postaciami błaznów na podstawie pierwowzorów Sebalda.



Ryc. 23. *Zamek w Kieżmarku: a) namalowany napis z lewej strony szpalety pierwotnego otworu okiennego z traktu wschodniego z końca XVI w., b) strona tytułowa dzieła Icones id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrum […] quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Emblemata vocant, autorstwa Theodora Bezy (Geneva 1580), c) portret Savonaroli, miedzioryt, karta z dzieła Icones id est verae imagines, d) portret Lutra, miedzioryt, karta z dzieła Icones id est verae imagines.*

poetów humanistycznych Królestwa Węgierskiego – Jana Filickiego, pochodzącego z Wilkowej (Vlková) na Spiszu. Stefan I studiował w Niemczech, a według dziś już niezachowanego kamienia nagrobnego, jeszcze jako młodzieniec podróżował po Europie (Niemcy, Anglia, Włochy, Francja). Około roku 1600 był w Padwie członkiem koła akademickiego, a jednym z jego przyjaciół był znany szkocki humanista i podróżnik Thomas Seget. Nic dziwnego, że podczas studiów, podróży oraz poprzez nawiązane kontakty zaznajomił się z dojrzałym malarstwem renesansowym oraz z literaturą humanistyczną, które stały się dla niego inspiracją[60].

Pomieszczenie, służące jako jadalnia i swoisty pokój socjalny, poprzez dekorację malarską na ścianach zdradza funkcję, jaką pełniło – przedstawione są na niej sceny z komediantami (błaznami), biesiady oraz pary kochanków. Wydaje się jednak, że motywy te, wraz z uzupełniającym je tekstem, miały zwracać uwagę obecnych również na fakt przemijalności ludzkiego życia i bliskość śmierci (*memento mori*), ponieważ *taki los czeka każdego z nas, bez względu na to, czy jesteśmy bogaci, czy biedni, czy jesteśmy żebrakiem, czy królem, mądrym albo głupim*.

Wielkie, zakończone segmentowo otwory okienne utworzone we wschodnim murze, a dziś wychodzące na dziedziniec zamkowy, pierwotnie rozświetlały niezachowany trakt wschodni. Właśnie tam odbywały się zarówno znane filozoficzne i teologiczne dysputy, jak i gry teatralne[61]. W górnych częściach szpalet okiennych umieszczono teksty przybliżające życie mnicha z Florencji (Girolama) Savonaroli i zasługi reformacji Marcina Lutra. Niekompletnie zachowany napis z lewej strony brzmi: *[HIERONYMVS SAVONAROLA MONACHVS DOMINICANV(S) CELEBERIMV(S) CONCIONATOR FLORENTIAE, VIXIT A(NN) O / [- - - DE ARTICVLO GRATVITAE IUSTIFICA] T[I]ON[IS] PER FIDE[M] IN CHR(IST)VM RECTE SENSIT, HVMANAS TRADITIONES [ELAVAVIT] / [COMMVNIONEM SVB UTRAQVE SPECIE DEFENDIT] IN[D]VLGENTIAS DAMNAVIT PAPAE, CARDINALVI(M), OMNIV(M) Q(VE) / [SPIRITVALIVM TVRPEM SCELERATAMQVE, VITAM ET OFFICII] NEGLE[C]TIONE(M) GRAVISSIME AC[CVS] ARE SOLITV(S), NEGAVIT QVOQ(VE) / [PRIMATVM PAPAE, CLAVES DOCVIT ECCLESIAE TOTI, NON] VNI PETRO TRADITAS ADHAEC PAPA(M) NEC VITA(M), NEC DOCTRINA(M) / [CHRISTI RETINERE, QVIA PLVS SVIS INDVLGENTIIS ET TRA]DITIVNCV[L]IS, QVAM CHRISTI MERITO TRIBVAT, IDEOQ(VE) / [EVM ESSE ANTICRITVM ASSERVIT] Q(VO)Q(VE) PAPAE EXCOMMVNICATIONEM CVRANDVM NON / [ESSE, QVOD QVI PAPAE IMPIAS] EXCOMVNICATIONES TIMAEAT ET FVGIAT, EVM IN DEI / [EXCOMMVNICATIONEM INCI]DERE STRANGVLVS EST AC POSTEA*

[60] Na temat dokładnej transkrypcji niezachowanego nagrobka zob. Ch. Generish, *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmark*, s. 462–463.

[61] N. Baráthová, *Kežmarský hrad*, s. 70.

CREMATVS / [FLORENTIAE POSTVLATV] PONTIFICIS ALAXANDRI VI, ANNO D(OMI)NI 1498[62] i pochodzi z dzieła chorwackiego teologa luterańskiego Matthiasa Flaciusa *Catalogus testium veritatis…*, ale ostatnie dwie linijki, opisujące egzekucję Savonaroli, są przepisane z dzieła *Icones id est verae imagines…* autorstwa wybitnego kalwińskiego uczonego Theodora Bezy[63]. Stamtąd pochodzi również napis umieszczony na drugiej, prawej stronie szpalety: *POST HOS OMNES ANNO D(OMI)NI 1517 MARTHINV(S) LVTHERV(S) EVANGELICAE [LVCIS FLAMMAE] / E DENSISSIMIS TENEBRIS SENSIM PROFERENDAE PRAECO A DEO OPTIMO [MAXIMO HVMANI] / [GENERIS] MISERTO [E]XCI[T]ATVS, ET QVIDEM (DICTV MIRABILE) EX [MEDIA SATNAE SENTINA] / PSEVDO MONACHORVM VIDELICET AVGVSTINIANORV(M) CAENOBIO A[D REPVRGANDVM DEI TEMPLVM] / EVOCATV(S) EST EO IPSO ANTICHRISTO OCCASIONEM EI PRAEB[ENTE, QVEM ARREPTO VERBI DEI] / FLAGELLO ERAT EX OCCVPATA CHRIST[I] DOMO PROFLIGAT[VRVS, QVEM NON CAESARES, NON] / REGES, NON FVLMINA EX ARCE TARPEIA VIBRATA NO[N VLLAE INNVMERABILIVM SOPHISTARVM] / PHALANGE[S] VEL TANTILLVM TERRVERVNT, C[VIVS DENIQVE LABORIBVS ECCLESIA] / INSTAVRATA QVANTV(M) A MVLTIS SECVLIS VIX C[VIQVAM DEBET, PLVRA TAMEN DEBITVRA]*[64]. Oba dzieła traktują o wybitnych osobistościach, które zajmowały się przede wszystkim krytyką papieża w czasie, kiedy panem na zamku był Sebastian Thököly, znany z gorliwych protestanckich przekonań. Właśnie


a


b

[62] *H.S., słynny mnich, kaznodzieja z Florencji żył* […] *Mądrze myślał o rzeczy usprawiedliwienia (oczyszczenia) grzeszników poprzez wiarę w Chrystusa, w swoich kazaniach wspierał humanizm, bronił komunii pod dwiema postaciami, odrzucił odpusty papieskie i oskarżał kardynałów i wszystkich duchownych o to, że prowadzili życie bezbożne i przestępcze, i że zaniedbywali swoje obowiązki. Odrzucał też zwierzchnictwo papieża i uczył, że klucze do całego Kościoła zostały oddane w ręce Piotra dlatego, by żyć w zgodzie z życiem i nauką Chrystusa. Papież natomiast bardziej koncentrował się na sprzedaży odpustów i zapominał o Chrystusie. I dlatego go* [Savonarola] *nazwał Antychrystem. Nie dbał o to, że został przez papieża ekskomunikowany. Tą bezbożnością chciano Savonarolę przestraszyć, wtrącić go w Bożą niełaskę i przegonić. W końcu Savonarola był torturowany, a potem spalony we Florencji na postawie oskarżenia Alexandra VI w roku Pańskim 1498*.

[63] Matthias Flacius, *Catalogus testium veritatis, qui ante nostram aetatem reclamarunt Papae*, Basilae 1556; Theodor de Beze, *Icones id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrum* […] *quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Embelmata vocant*, wyd. J. de Laon, Geneva 1580. Wymienione tytuły były częścią biblioteki Thökölyego, mieszczącej się pierwotnie w trakcie północnym i przewiezionej do Wiednia po skonfiskowaniu majątku rodu w XVIII w. O tym, że dzieło Bezego zostało uratowane przed skonfiskowaniem z pierwotnego majątku Thökölyego świadczy znalezisko w licealnej bibliotece w Kieżmarku, gdzie odnaleziono jeden egzemplarz tego druku. Książka umieszczona została pod sygnaturą N 19866. Na stronie tytułowej druku została przez nowego właściciela, Marcina Pongrácza, ręcznie dopisana informacja o tym, że książka, w której posiadanie wszedł w roku 1744 pochodzi z biblioteki Jana Bernardiego. Bernardi był na początku powstania Thökölyego jego stronnikiem. Jednak w roku 1691, wraz z innymi bojownikami, odwrócił się od niego. To właśnie Barnardiemu mógł Emeryk ofiarować, jeszcze przed tymi zdarzeniami, cenny druk z rodzinnej biblioteki. Zob. I. Nagy, *Magyaroszág családai czimerekkel és nemzékrendi táblákkal*, t. 2, Peszt 1858, s. 28.

[64] *Po wszystkich tych wydarzeniach z roku 1517, Martin Luther, służebnik najlepszego i najwyższego Boga, wydobywający z głębokiej ciemności pochodnię Ewangelii, poruszony rozpaczliwym losem rodu ludzkiego, został powołany (aż trudno o tym opowiadać) z samego środka diabelskiego towarzystwa augustiańskich pseudomnichów, by oczyścić boską świątynię. Zrozumiawszy Słowo Boże sam stał się biczem, którym zdecydowany jest wyczyścić świątynię Chrystusa, a którego nie przestraszyli ani cesarze, ani królowie, ani błyskawice rzucane ze Skały Tarpejskiej* [aluzja do papieża] *czy niezliczona ilość wszelkich mędrców. Poprzez jego cierpienia odnowiony Kościół może przetrwać stulecia, co przyobiecane jest tylko nielicznym*. Renowatorzy nie znali obu napisów, a ich nieczytelne miejsca zapełnili kreskowaniem.



Ryc. 24. *Kasztel w Strażkach: a) eksterier, b) wieża zachodnia kasztelu wraz z kopią tablicy herbowej z napisem, c) tablica herbowa z napisem znajdująca się w interierze kasztelu (oryginał z roku 1622).*

w tym czasie musiała się kończyć pierwsza renesansowa przebudowa zamku[65]. W dziele Bezy znaleźć można między innymi również portrety Savonaroli i Lutra, które niemalże na pewno zajmowały przestrzenie pod napisami[66]. O niegdysiejszym monumentalnym wyglądzie zamku pisało, zwłaszcza w starszej literaturze, wielu autorów. Według K. Divalda zamek to najpiękniejszy zabytek tzw. stylu górnowęgierskiego:

> *Mamy mało takich zabytków, o których dawnej sławie starzy kronikarze wypowiadaliby się z takim uznaniem jak o zamku w Kieżmarku. Zgodnie z tymi opisami zamek posiadał fosę, podwójne mury obwodowe i pięć baszt. Na środku dziedzińca stała fontanna. Budynki otaczające dziedziniec łączył korytarz arkadowy. Sale zdobione sklepieniami z ornamentyką stiukową posiadały malowidła ścienne o tematyce Królestwa Węgierskiego i mitologii oraz gobeliny. Jadalnia, która mogłaby pomieścić 200 gości, wyłożona była marmurem…*[67].

Cytowane słowa uzmysławiają, jakim bogactwem musiał niegdyś opływać zamek. Na podstawie nielicznie zachowanych fragmentów sgraffita i malowideł ściennych trudno wyobrazić sobie dziś tę wspaniałość.

Na analogie architektoniczne wykończenia murów obwodowych kasztelu i dzwonnicy w Strażkach z zamkiem w Kieżmarku, jak również pokrewieństwo ich dekoracji wskazywała już starsza literatura. Druga, względnie trzecia renesansowa przebudowa kasztelu w Strażkach, jest datowana przez tablicę herbową z roku 1622[68], pierwotnie umieszczoną na wieży zachodniej (w eksterierze znajduje się dziś jej kopia, oryginał jest w interierze kasztelu). Tablica z herbem i inicjałami Baltazara Horvátha-Stančiča wskazuje zatem na ukończenie przebudowy i datuje dziś już nieistniejącą dekorację sgraffitową, co wyraźnie wpłynęło na wygląd tego obiektu: *ANNO DO(MINI) M DC XXII // B(ALTHASAR) H(ORVATH) // BALTHASAR HORVATH / STANSITH DE GRADECZ IN / PERPETVAM STANSITIC<u>AE</u> FAM / I(L)I<u>AE</u> MEMORIAM HANC TVR / RES EXTRVO CVRAVIT*, czyli *Baltazar Horváth-Stančič z Hradca dał na wieczną pamiątkę*

[65] K. Divald, *Szepesvármegye*, s. 74 pisze, że *pod koniec XVI w. Grzegorz Horváth-Stančič ze Strážek dyskutował ze swoimi przeciwnikami z Kieżmarku, podejrzewanymi o kalwinizm w już odnowionym zamku…*, co odpowiada dacie pierwszej renesansowej przebudowy z końca XVI w. Horváth-Stančič chodził na zamek wraz z uczonym, który pracował w założonym przez Horvátha-Stančiča liceum w Strážkach, M. Albertem Graverem. Tam dyskutowali z kieżmarskim pastorem kalwińskim Sebastianem Lahmem 5 grudnia 1595 i 29 stycznia 1596. Graver wystąpił przeciwko jego nauczaniu również w swoim traktacie. Kwestie dotyczące wiary pozostały jednak między nimi nierozwiązane. Zob. S. Weber, *Grádeczi Stansith Horváth Gergely és családja*, Késmárk 1896, s. 81–82.

[66] Nie znany jest z nazwiska autor, który ilustrował dzieło Bezy. Bierze się pod uwagę, iż mógł być pochodzenia francuskiego. Za pochodzeniem dzieła, znajdującego się bibliotece liceum w Kieżmarku z majątku rodu Thökölych, przemawia również to, że jest ona uszkodzona w miejscu, gdzie pierwotnie znajdował się portret Lutra. Podobizna reformatora jest bardzo dokładna i mogłaby z powodzeniem posłużyć malarzowi jako wzór przy tworzeniu jego portretu w szpalcie okna.

[67] K. Divald, *Szepesvármegye*, s. 74–75.

[68] Chodzi o tablicę herbową z napisem, a nie o epitafium, jak o tym piszą I. Gojdič et al., *Strážky – kaštieľ*, Bratislava 1979. *Pamiatkový ústav Bratislava, regionálne stredisko Prešov, vysunuté pracovisko Poprad*. sygn. T 294, dokument autorski, PÚ SR, s. 6.

Stančičów przebudować (zbudować) *ten pałac*[69]. Niedługo później w stylu renesansowym została przebudowana i udekorowana dzwonnica. Jej artystyczne dopełnienie przy użyciu techniki sgraffita zostało zakończone w roku 1629 przez mistrza o inicjałach HB, o czym informuje napis na fasadzie południowej[70]. Na dzwonnicy zachował się również stylizowany całofiguralny portret fundatora (?) w ubraniu z epoki, którym był prawdopodobnie Baltazar Horváth-Stančič, umieszczony na tabliczce od strony zachodniej. Pod postacią, między zwiniętymi pnączami, wyryto monogram BI. Na podstawie jego umieszczenia można założyć, że są to inicjały nazwiska nabywcy, sportretowanego bezpośrednio nad nim[71]. I w tym przypadku fundator chciał podkreślić swoje wyznanie, więc polecił na ścianie południowej dzwonnicy umieścić motyw z kielichem i hostią. Tak jak już wspomniano, ojciec Baltazara, znany humanista – Grzegorz Horváth-Stančič[72] – odwiedzał zamek w Kieżmarku, gdzie brał udział w dysputach filozoficznych. Kontakty między panami ze Strażek i Kieżmarku były przyjacielskie i bardzo ożywione. Świadczy o tym zarówno wygląd budowli, które członkowie obu rodów kazali przebudować, a które charakteryzują się pokrewnymi detalami architektonicznymi, zwłaszcza w zakresie wykończeń attykowych obu obiektów mieszkalnych i tamtejszych kampanil, jak również pokrewnymi motywami dekoracyjnymi. W ich tworzeniu z dużym prawdopodobieństwem brali udział ci sami kamieniarze, malarze czy też autorzy sgraffita. Niech przykładem będą zdobiące fasadę południową iluzjonistyczne słupy sgraffitowe ozdobione pnączami roślinnymi, które wyraźnie przypominają słupy z interieru zamku w Kieżmarku.

Z rodem Stančičów związana jest również renesansowa przebudowa, względnie wyposażenie


a


b

[69] W tym przypadku pojęcie „turris" należy rozumieć metaforycznie jako „pałac", „zamek", dlatego, że właśnie w roku 1622 ostatecznie zakończyła się renesansowa przebudowa kasztelu za czasów Baltazara Stančiča. W tym czasie kasztel w Strażkach otrzymał attykę dwuspadową podobną do tej na zamku w Kieżmarku, który w latach 20. XVII w. został poddany przeróbkom budowlanym i artystycznym.

[70] Na temat dekoracji sgraffitowej dzwonnicy w Strażkach, dzwonnicy w Kieżmarku, jak również na temat mistrza z monogramem „HB" szczegółowo pisze Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*, zwłaszcza s. 134–142, 230–244.

[71] Litera „H" mogła zostać podczas przebudowy zamienione na „A". Również autorzy badający zabytek B. Kovačovičová-Puškárová et. al, *Strážky – renesančná zvonica. Umelecko-historický a historicko-architektonický výskum a program pamiatkovej úpravy*, Bratislava 1970, sygn. T 839, dokument autorski, PÚ SR, s. 12 biorą pod uwagę to, że podczas restaurowania obiektu doszło do zamiany litery „H" na „I", przy czym wiążą ją z imieniem mistrza wykonującego sgraffito, podpisanego na stronie wschodniej jako „HB". W tym wypadku chodziło o jego powtórzony podpis również z zamienioną kolejnością liter z „HB" na „BH". Prawdopodobnie są to inicjały i przedstawienie fundatora dekoracji, co nie jest w przypadku sgraffita praktyką rzadką. Podobne przedstawienie fundatora odnaleźć można również na wieży kościelnej w Svinej, w Szaryszu, której dekoracja została zakończona rok przed dzwonnicą w Strażkach (1628), jak również na tzw. Domu Munka (nr 88) w Preszowie. Przedstawione sgraffirowe portrety fundatorów nie oddają ich szczegółowych cech fizjonomicznych. Wygląd fundatora dekoracji dzwonnicy w Strażkach, jak również autora przebudowy kasztelu w Strażkach, Baltazara Horvátha-Stančiča, znany jest również z jego portretu na kafelkach, który dziś znajduje się w Słowackiej Galerii Narodowej (dalej SNG).

[72] Grzegorz Horváth-Stančič († 1597) zbudował w kasztelu w Strażkach bibliotekę, archiwum i znaną szkołę łacińską, w której uczył. Studiował na Akademii w Sztrasburgu, a po ukończeniu odwiedził Francję, Anglię i Włochy. Ród Horváth-Stančičów, podobnie jak Thökölych, pochodził z Siedmiogrodu i jego członkowie byli zwolennikami protestantyzmu. Więcej o historii rodu i innych powiązaniach wokół osoby Grzegorza Horvátha-Stančiča zob. S. Weber, *Grádeczi Stansith Horváth*, passim.







Ryc. 25. *Renesansowo-gotycki kompleks kościoła i wieży w Strażkach: a) widok ogólny, b) dzwonnica na fasadzie zachodniej, c) detal dzwonnicy na fasadzie zachodniej, d) dzwonnica na fasadzie zachodniej, postać fundatora, e) dzwonnica na fasadzie południowej z datą ukończenia budowy.*

sąsiedniego obiektu – kościoła św. Anny w Strażkach. Na ścianie południowej i północnej prezbiterium zachowały się tam malowane napisy. Grzegorz Horváth-Stančič należał do umiarkowanych protestantów i dlatego w miejscowym kościele pozostawił starsze, jeszcze średniowieczne, katolickie uposażenie, za co był przez współczesnych krytykowany. W duchu nauki protestanckiej zamówił jednak dekorację ścian prezbiterium, a w miejscu obrazów kazał *wymalować Słowo Boże*. Malowane teksty są bezpośrednimi cytatami z Księgi Psalmów. Z trudnych do odczytania fragmentów ze ściany południowej można wybrać kilka: *CANTATE DOMINO CANTICVM NOVVM [PSAL(MVS)] 95 / BENE PSALLITE EI IN VOCIFERATIONE. PSAL(MVS) 32 / CANTATE DEO PSALMVM [DICITE NOMI]NI / EIVS EXV[LT]ATE IN CONSPECTV EIVS. PSAL(MVS) [67] / PSALLITE D[OMI]NO SANCT[I] EIVS CONFI / TEMINI MEMORIAE SANCTITA[TIS] EIVS. PSAL(MVS) [29] / OMNES GENTES IVBILATE DEO IN VOCE EXVL / TATIONIS. PSAL(MVS) XXXXVI / EXA[L]TARE DOMINE IN VIRTVTE T[VA] / [CANTABIMVS ET PSALLEMVS VIRTVTES TVAS PSAL(MVS)] 20*[73].

Na podstawie porównania z innym dziełem stworzonym dla tego obiektu, można napisy te datować na koniec XVI w. Z roku 1589 pochodzi zachodnia empora (panele parapetu), zawierająca tablicę z napisem, na której umieszczono nazwisko nabywcy, Grzegorza Horváth-Stančiča. Napis wykonano przy pomocy nowożytnej kapitały, a identyczny rodzaj pisma został użyty w tekstach malowanych w prezbiterium[74].

Z podobnym wykorzystaniem napisów zamiast scen obrazowych w przestrzeni sakralnej spotkać się można również w kościele św. Idziego w Popradzie. Od roku 1575 odprawiano tam wyłącznie liturgie protestanckie, a wierni ozdobili wnętrze kościoła na nowo, podkreślając tym samym zmianę kultu. W przedsionku południowym, z prawej i lewej strony nad sediliami, znajdują się fragmentarycznie zachowane napisy, namalowane podobnie jak w Strażkach, a więc z użyciem nowożytnej kapitały, co wiązało się z przebudową wnętrza w duchu renesansowym. Mimo nieudanej próby odrestaurowania tekstu znajdującego się na prawo od wejścia, udało się ów napis rozszyfrować w całości:

PRAEMIA DO[CTRINAE LAPIDES ECCLESIA SENTIT] / HAEC A[BSC]ONSA D[EI] NVMINE [TVTA MANET]

[73] *Śpiewajcie Panu pieść nową! (Ps 96). Pełnym głosem pięknie mu śpiewajcie. (Ps 33) Śpiewajcie Bogu, grajcie jego imieniu. (Ps 68) Śpiewajcie Panu psalm, wy, co go miłujecie, wychwalajcie pamiątkę jego świętości! (Ps 30) Wszystkie narody klaskajcie w dłonie, wykrzykujcie Bogu radosnym głosem. (Ps 47) Powstań, Panie, w swej potędze, chcemy śpiewać i moc Twoją sławić. (Ps 21).* Również na ścianie północnej prezbiterium widnieją fragmenty wersów z Księgi Psalmów.

[74] *Zapłatę w formie kamieni za swoje poznanie zaznaje i kościół. Z Bożej woli jednak zostaje uratowana. / Zostaw majątek i podążaj za Chrystusem, który wzywa do wyższych* (lepszych) *rzeczy: dusza jest lepsza niż ciało, zbawienie lepsze niż bogactwo. / Nie można w świątyni Bożej obcować z rzeczami bezbożnymi* (świeckimi), *jeśli chcesz sprzedawać lub kupować, poszukaj targu*.

LINQVE LVCRVM ET CHR(IST)VM SEQVERE A[D MEL]IO[RA VOCANTEM] / CORPO[REM] EN[S MELI]O[R] D[IVITI]ISQVE S[A]LVS

AEDIBVS IN S[AC]RIS NON [F]AS T[RAC] TARE [P]ROFANA / AVT E[M]ERE [A]VT SI VIS VENDE-[RE Q]V[A]RE [FO]RVM[75].

Cytowane napisy pochodzą z dzieła *Christiados Libellus* autorstwa wybitnego protestanckiego uczonego i profesora prawa z Wittenbergi Joachima von Beusta (1522–1597), w którym wydarzenia Nowego Testamentu komentuje on przy pomocy krótkich dwuwersowych wierszy[76]. Użyte teksty świadczą o ścisłych kontaktach tamtejszych niemieckich protestantów z najwybitniejszymi przedstawicielami tego nurtu w Niemczech, jak również o doskonałej znajomości ich dzieł.

Napisy z lewej strony od wejścia przedstawiają fragmenty tekstów łacińskich i greckich, ale ich szczątkowy stan nie pozwala zrekonstruować nawet części pierwotnego tekstu. Oprócz napisów greckich i łacińskich wnętrze było pierwotnie ozdobione napisami w języku niemieckim[77].

Oprócz napisów z tego okresu zachowały się również fragmenty ornamentyki beschlagwerkowej i akantowej w szpalecie oraz wokół okna południowego prezbiterium. Nieliczne fragmenty z pierwotnie obszerniejszej dekoracji renesansowej prezbiterium, które przykrywają starsze średniowieczne malowidła ścienne, na pierwszy rzut oka przypominają swoją typologią malowaną dekorację ornamentalną z zamku w Kieżmarku z czasów przebudowy za Stefana I Thökölyego. Otwór okienny lamuje astragal, z którym łączy się wspominana ornamentyka, malowana ciemnymi liniami, a wykończona w odcieniach zielonego, czerwonego i bordo.

Można nie tylko precyzyjnie określić wiek renesansowych malowideł ściennych kościoła w Popradzie, ale również wskazać na ich autorstwo, a wszystko to dzięki materiałowi źródłowemu, który dotyczy właśnie jego dekoracji. Zgodnie z informacjami zawartymi w tym źródle, w roku 1639 miasto *zapłaciło mistrzowi Marcinowi Waksmanowi z Kieżmarku i panu*



Ryc. 26. *Interier kościoła św. Anny w Strażkach: a) ściana północna z renesansowym napisem i krzyżem konsekracyjnym, b) napis na ścianie południowej, c) fragment namalowanego napisu na ścianie północnej prezbiterium.*

[75] Pod koniec XVI w. rodzina Horváth-Stančičów poleciła oprócz dekoracji prezbiterium i drewnianej empory przygotować dla kościoła nową, artystycznie i rzemieślniczo dopracowaną w najdrobniejszych szczegółach marmurową chrzcielnicę datowaną na rok 1593.

[76] J. von Beust, *Christiados Libellus*, Wittembergae 1574, s. 68, 142, 156.

[77] Niestety niemieckie i łacińskie napisy renesansowe na ścianie południowej nawy zostały usunięte z powodu konieczności zaprezentowania starszej średniowiecznej warstwy. Na temat badania, restaurowania i usuwania renesansowych warstw tynku zob. J. Janíček, Kostol sv. Egídia, *Poprad. Reštaurátorský prieskum. Slovenský ústav pamiatkovej starostlivosti a ochrany prírody*, Bratislava 1976, sygn. R1019, dokument autorski, PÚ SR, s. 13; tenże, R.k. got. kostel sv. Egídia, *Poprad. Fotodokumentace v průběhu rest. Průzkumu*, 1977, sygn. R878, dokument autorski, PÚ SR, nry negatywów: 76971, 76983, 74429, 75491; praca zbiorowa: *Reštaurovanie interiérových nástenných malieb z kostola sv. Egídia v Poprade. Návrh na reštaurovanie pamiatky. Štátne reštauratorské ateliéry Bratislava*, Ateliér ORA, Lewoča 1989, sygn. R2550, dokument autorski, PÚ SR, s. 13, 26, 29. O najnowszych fragmentach renesansowych wspomina M. Novotná, *Stredoveké nástenne maľby Kostola svatäho Egída v Poprade*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania v dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Lewoča–Wrocław 2003, s. 195.



Ryc. 27. *Interier kościoła św. Idziego w Popradzie: a) widok ogólny (stan dzisiejszy), b) fragment namalowanego napisu renesansowego nad sedilią wschodnią południowego przedsionka kościoła, c) fragmenty namalowanego napisu nad zachodnią sedilią przedsionka południowego.*

stolarzowi Gallemu z Veľkej za przygotowanie nowej ambony[78]. Marcin Waksman w projekcie tym pracował jako malarz, na co wskazuje kolejne zlecenie, które zamówiło u niego miasto. Miało ono polegać na wymalowaniu *auch die kleine kirchen*, czyli *również małego kościoła*[79]. W źródle odnotowano również wypłacenie stolarzom płacy za zbudowanie nowego drewnianego chóru[80]. Oznaczałoby to, że i ta świątynia swoje najbardziej podstawowe wyposażenie związane z kultem, a więc ambonę, emporę i do dziś zachowaną chrzcielnicę z roku 1646 umieszczoną w nawie przy łuku triumfalnym, otrzymała w czasie, gdy była w rękach protestantów. Na przykładzie kościoła w Popradzie i kościoła w Strażkach widać, jaką wagę przypisywali protestanci również do dekoracji ścian obiektów sakralnych oraz że starsze malowidła średniowieczne zastępowali tekstem malowanym z bogatą ornamentyką[81].

Na rok 1639 datuje się również malowidła ścienne zamku w Kieżmarku i dlatego nie można wykluczyć, że również ich autorem był wspominany Marcin Waxman, którego w tym samym roku miejska rada z Popradu nagrodziła za wykonane prace artystyczne na rzecz kościoła.

Fragmentaryczność zachowanego materiału, jak również jego dzisiejszy stan nie pozwalają na razie na całościową ocenę renesansowego malarstwa na Spiszu. Analizowany materiał nie był dotychczas spójnie zaprezentowany. Można jednak, mimo stanu zachowania, na jego podstawie ustalić pewne relacje i powiązania. Wszystko wskazuje na to, że można ich autorstwo przypisać lokalnym warsztatom i twórcom, którzy pracowali na podstawie sprawdzonych wzorców. Gwarantowały one wysoką jakość zarówno im, jak i zamawiającymi. Inne z przedstawionych malowideł osiągają jedynie przeciętny poziom. Z całą pewnością stwierdzić można również, że dzisiejszy wygląd renesansowych malowanych pierzei i wnętrz obiektów w miastach spiskich i na wsiach jest jedynie fragmentem o wiele większych całości. Wiele malowideł ściennych zanikło podczas późniejszych adaptacji, bądź – w lepszym scenariuszu – czeka na swoje odkrycie.

[78] Daňový protokol mesta Poprad z rokov 1567–1724, Štátný archív Lewocza (dalej ŠA SR), filia w Spiskiej Sobocie, s. 30. Analizie źródeł, autorstwem malarza i jego pochodzeniem, kolejnym realizacjom i bardziej szczegółowym kontekstom Autorka zajmie się w innym miejscu.

[79] Tamże; I. Chalupecký et al., *Dejiny Popradu*, Poprad 1998, s. 103. Chalupecký interpretując źródła, mylnie konstatuje, że chodziło o malowanie dziś już nieistniejącej kapliczki św. Walentego, pierwotnie dobudowanej do północnej nawy świątyni parafialnej i nazywa ją „małym kościołem".

[80] Daňový protokol mesta Poprad z rokov 1567–1724, s. 30. Niestety nie jest znany wygląd wspominanej ambony i drewnianego chóru, ponieważ po oddaniu obiektu katolikom zostały one zastąpione nowymi elementami.

[81] Z podobną strategią dekoracji ścian w przejętym przez protestantów średniowiecznym kościele można spotkać się też w Szaryszu. Również w kościele św. Michała w Plosku, podobnie jak w Strażkach i Popradzie, znajdują się malowane napisy na ścianie prezbiterium, wykonane przy użyciu nowożytnej kapitały (część tekstu została napisana humanistyczną minuskułą). Malowidła pochodzą z roku 1612, a na podstawie rozbioru tekstu można założyć, że kazał je przygotować miejscowy pastor protestancki.

Architektura i rzeźba renesansowa na Spiszu w XVI wieku i pierwszej połowie XVII wieku*

Najważniejsze problemy społeczno-polityczne w Królestwie Węgierskim od drugiej ćwierci XVI w. i w XVII w., tak jak zdefiniowano je we wstępie do poprzedniego tekstu, a także brak jednomyślności poglądów na temat sztuki na obszarze niezajętym przez Osmanów – przede wszystkim wskutek współistnienia różnych prądów stylowych od początku pojawienia się renesansu – znalazły odzwierciedlenie w tematyce, formach czy też ogólnym wizerunku dzieł malarskich, rzeźbiarskich i architektonicznych. Nieprzyjazne warunki polityczne przyczyniły się paradoksalnie do stosunkowo długiego funkcjonowania stylu renesansowego czy też *sztuki*, która powstawała na opisywanym terytorium *między późnym gotykiem a barokiem*[82], lecz ani ten fakt, ani to, że już pierwsze renesansowe dzieła spowodowały zmianę morfologii i proporcji w północnej części Królestwa Węgierskiego, nie przyczyniły się do powstania jednolitej renesansowej wypowiedzi artystycznej na obszarze dzisiejszej Słowacji. Renesans przez cały czas charakteryzował się zdecydowanym pluralizmem stylów. Powyższe czynniki geopolityczne należy postrzegać jako decydujące podczas kształtowania się postaci sztuki renesansowej, także na jednym z najlepiej prosperujących obszarów kraju, czyli na Spiszu. Od drugiej ćwierci XVI w. aż do końca XVII w. lokalna sytuacja stanowi swoistą próbkę realiów ogólnowęgierskich.

Po bitwie pod Mohaczem obszar Spisza został podzielony – podobnie jak całe Węgry – między zwolenników „narodowego" króla Jana Zápolyi a „cudzoziemca" Ferdynanda I. Jan Zápolya urodził się na miejscowym zamku, siedzibie żupy i posiadał liczne majątki w okolicy. Jego zwolennicy wywodzili się głównie z miejscowej szlachty. Z kolei miasta, w pierwszym rzędzie Lewocza, po wybuchu sporów opowiedziały się po stronie Ferdynanda. Z drugiej strony, za pośrednictwem wykształconego i mówiącego po niemiecku patrycjatu, powoływano kaznodziejów protestanckich z krajów niemieckojęzycznych. Nie jest zatem zaskoczeniem, że stosunkowo wcześnie przyjęły się tam nauki Lutra. Jednym ze skutków tego procesu było wprowadzenie języka niemieckiego, czyli mowy ojczystej sporej części ludności Spisza, jako języka, w którym odprawiano nabożeństwa. Bractwo plebanów 24 miast spiskich, podobnie jak inne społeczności na Słowacji, przyjęło reformowane wyznanie wiary i w 1569 r. stworzono dokument *Confessio Scepusiana* jako kompromisowy wyraz umiarkowanej reformacji. Zdecydowana większość ludności Spisza – mieszczanie, szlachta, a także zwykły lud – była do końca XVI w. protestancka. W odróżnieniu od Siedmiogrodu byli to przeważnie wierni augsburskiego wyznania. Długotrwały proces budowy ewangelickiej administracji kościelnej na Spiszu został zakończony podczas synodu w Spiskim Podgrodziu w 1613 r. Jednak Habsburgowie, będący zwolennikami katolicyzmu oraz monarchii scentralizowanej (absolutystycznej), po definitywnym przejęciu władzy w Królestwie Węgierskim zaczęli ograniczać stuletnie przywileje szlachty węgierskiej. Tym samym spowodowało to konflikt z magnatami, przede wszystkim wywodzącymi się z szeregów kalwińskich książąt Siedmiogrodu. Skutkiem tych sporów było kilka powstań stanowych. Jeden z powstańców, Emeryk Thököly,

* Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie w podstawowych zarysach architektury renesansowej na Spiszu, przede wszystkim jej ówczesnych kontekstów oraz języka artystycznego. Z powodu z góry określonej objętości tej pracy nie jest możliwa bardziej szczegółowa analiza poszczególnych typów architektury funkcjonalnej (domy mieszczańskie, ratusze, dzwonnice, wieże kościelne itp.), dlatego też nawet tym najważniejszym dziełom poświęcone zostanie niewiele miejsca. W formie zwięzłego szkicu, obejmującego raczej zakres historii sztuki i dotyczącego tylko jednego z typów budowli: siedzib szlacheckich, rozdział przybliża Czytelnikom część zasobów tego regionu bogatego w zabytki architektury renesansowej. Jednocześnie jest to okazja do wskazania możliwego kierunku dalszych badań. Objętość pracy jest też ograniczona w zakresie podawania szczegółowej bibliografii czy też możliwości przedstawienia autorów, którzy w mniejszym lub większym stopniu zajmowali się sztuką renesansową na Spiszu. Niniejszy tekst został opublikowany jednak ze względu na brak odrębnego opracowania poświęconego renesansowi na Spiszu w szerszym kontekście, na dodatek wspartego badaniami terenowymi i źródłowymi. Spośród najważniejszych prac, w których podjęto próbę charakterystyki sztuki renesansowej w regionie Spisza warto wymienić następujące: K. Divald, *Szepesvármegye művészeti emlékei*, s. 83–83 oraz J. Špirko, *Umelecko-historické pamiatky na Spiši*, t. 1: *Architektúra*, Spišská Kapitula 1936, s. 134–172.

[82] Sformułowanie „sztuka między późnym gotykiem a barokiem" zostało przejęte z pierwszej syntetyzującej publikacji na temat sztuki renesansowej na Słowacji, gdzie znalazło się ono w jej podtytule. Analizę tego sformułowania odnaleźć można we wstępie, a także w niektórych innych rozdziałach. Zob. I. Rusina et al., *Renesancia*, s. X–XI. Mimo ewidentnego pluralizmu, czy też właśnie z jego powodu, w razie potrzeby zaklasyfikowania stylu poszczególnych dzieł będzie używane ogólne pojęcie: „renesans" i „renesansowy".

przywódca piątego buntu przeciwko Habsburgom (1678–1686), urodził się na zamku kieżmarskim. Małżeństwo jego rodziców, protestanta Stefana II Thökölyego i katoliczki Marii Gyulaffy, stanowi charakterystyczny przykład tego, że głównym powodem powstań nie była chęć ograniczenia wolności wyznania przez władców habsburskich, ale próba osłabienia rozległych praw szlachty węgierskiej.

Nie można jednak bagatelizować faktu, że wprawdzie rozwarstwiona pod względem stanowym, ale z punktu widzenia wyznania wówczas przeważnie protestancka ludność Spisza, nie przyjmowała z entuzjazmem pojawiającej się sztuki barokowej preferowanej przez nowe lub przywrócone zgromadzenia zakonne o jasno określonej misji kontrreformacyjnej. Niechęć wobec kojarzonego z katolicyzmem baroku spowodowała dość późne odejście od stosowania elementów i detali renesansowych. Sztuka, jako jeden z instrumentów polityki, wśród szlachty węgierskiej (a zatem też spiskiej) nieraz świadomie zwracała się w stronę starszych renesansowych form i motywów jako wyraz swoistego przeciwieństwa „habsburskiego baroku".

O artystycznej i kulturalnej dojrzałości regionu w analizowanym okresie świadczy fakt, że w odróżnieniu od innych obszarów dzisiejszej Słowacji, mniej więcej od drugiej połowy XVI w. można zaobserwować na Spiszu oraz w sąsiednim Szaryszu formowanie się homogennego, lokalnego stylu, który był efektem łączenia i nawarstwiania elementów renesansowych i manierystycznych. Ważną rolę w jego rozwoju i zabarwieniu odgrywało strategiczne położenie Spisza, graniczącego z Małopolską, a także podporządkowane polskiej administracji królewskiej, ale ciągle związane ze Spiszem, zastawione miasta i miasteczka czy nawet trasy ważnych szlaków handlowych prowadzące z północy na południe oraz z zachodu na wschód. Wędrowali nimi liczni artyści z Rzeczypospolitej, zwłaszcza ze Śląska, którzy – na co wskazują współczesne badania archiwalne – często też osiedlali się na stałe na Spiszu i wnosili tam lokalną morfologię.

Architektura renesansowa na Spiszu

W najbardziej zauważalny sposób wspominany „renesans lokalny" przejawiał się w budownictwie i przetrwał do około połowy XVII w. (w postaci rustykalnej nawet później). Na obszarze Spisza i Szarysza ewidencjonuje się bogaty ilościowo zestaw wykrystalizowanych pod względem stylu zabytków architektonicznych, dla którego słowacka historiografia sztuki stosuje zazwyczaj termin „renesans wschodniosłowacki". Mimo, że to określenie nie jest dokładne – ze względu na zakres terytorium, na jakim zachowały się tego rodzaju specyficzne zabytki, a także z punktu widzenia liczby regionów wschodniej Słowacji (która nie ogranicza się tylko do Spisza i Szarysza) – to zwykle posługuje się nim większość współczesnych badaczy[83]. Powyższy termin w istocie obejmuje grupę dzieł, które pojawiają się wyłącznie na obszarze dwóch regionów północno-wschodniej Słowacji: Spisza i Szarysza, być może jeszcze Koszyc. Zamiast niego właściwsze wydaje się inne, być może mniej „atrakcyjne" określenie – „renesans na Spiszu i Szaryszu" albo „renesans spisko-szaryski"[84]. Pod tym terminem rozumieć należy przede wszystkim te dzieła architektoniczne, które z punktu widzenia typologii są specyficzne dla omawianego obszaru, zwłaszcza ze względu na swoją formę i dekorację. Chodzi tu o architekturę o przeważnie świeckim charakterze, przebudowy i nadbudowy starszych obiektów mieszkalnych związanych z administracją miejską, ale też sakralnych – kamienice, ratusze, kasztele, zamki, wieże kościelne i dzwonnice. Mury obiektów stworzone w stylu renesansu spisko-szaryskiego bywają zakończone attyką z różnorodnymi pod względem kształtu szczycikami, pod którymi zazwyczaj znajduje się ślepa arkatura[85], tworzona przez płytkie edykuły, które wraz ze szczycikami oraz innymi płaszczyznami ścian zdobi zazwyczaj dekoracja sgraffitowa[86]. Do dziś niezakończone solidne badania dotyczące zastosowania jednego z najbardziej charakterystycznych elementów – wieńczących szczycików w postaci jaskółczych ogonów – nie stanowią przeszkody, by stwierdzić, że Rzeczpospolita i Śląsk pełniły rolę pośredników w zastosowaniu tego pochodzącego z Włoch elementu, przede wszystkim z regionu Wenecji, który pojawił się na Spiszu na początku drugiej połowy XVI w.[87] Jaskółcze ogony, stanowiące modyfikację starszych średniowiecznych blanków, skomponowane z półkolami, odnotować można na

[83] Wyjątkiem nie jest też ostatnia syntetyzująca publikacja na temat renesansu na Słowacji, gdzie, w skądinąd wartościowych i cennych rozdziałach, napotykać można bezkrytyczne przejmowanie tego pojęcia. Zob. I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 225, 237, 242, i in.

[84] Na temat określenia stylu i terminologii zob. Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*, s. 17–22.

[85] Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że – w odróżnieniu od Szarysza – na Spiszu nie przyjęły się ślepe arkadki. Zob. N. Urbanová, *Mestské veže a zvonice*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 243. Jako przykład wykorzystania tego elementu mogą posłużyć dzwonnice w Popradzie i Podolińcu oraz nieistniejąca już dziś renesansowa postać kasztelu we Frydmanie.

[86] Więcej na ten temat wraz ze szczegółową bibliografią zob. Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*, s. 17–22.

[87] Tej problematyce został poświęcony monotematyczny artykuł (wraz ze szczegółową bibliografią): I. Ciulisová, *Príspevok k poznaniu východoslovenskej renesančnej atiky*, „Ars", 21, 1988, s. 61–70. W związku ze Spiszem i Szaryszem nie należy zapominać z jednej strony o żywych kontaktach bogatych miast tych północnych regionów byłego Królestwa

Spiszu w zamówieniach składanych przez szlachtę, konkretnie na kasztelu w Strażkach i w Betlanowcach na początku drugiej połowy XVI w. Z takim typem attyki – oprócz dwóch wymienionych realizacji – spotkać się można na Spiszu dopiero pod koniec XVI w., ale już w postaci nagromadzonych elementów łuków i jaskółczych ogonów wieńczących wieże kościelne. Najbardziej popularnym wariantem szczycików attykowych, stosowanym od końca XVI w. i w pierwszej połowie XVII w., była forma powtarzających się mniejszych i większych szczycików edykułowych, zakończonych drobnym daszkiem (np. dzwonnica w Kieżmarku, dzwonnica w Strażkach, kasztel w Strażkach; II faza, zamek kieżmarski, zamek w Pławcu, zamek w Niedzicy/Dunajec, dzwonnica w Wierzbowie).

Już pierwsze przejawy nowej morfologii były na stosunkowo wysokim poziomie. Po początkowych pojedynczych przykładach z pierwszego trzydziestolecia XVI w. dopiero w drugiej połowie stulecia powstają bardziej całościowe struktury, przede wszystkim miejskie. Mowa tu o obiektach, które stały się nieodłącznym elementem miast i są to prywatne kamienice lub związane z administracją miejską i finansowane z kasy miejskiej budynki świeckie. Oprócz nich w XVI–XVII w. były odnawiane i przebudowywane budynki parafialne, dzwonnice i wieże kościelne, mniejsze zmiany architektoniczne przeprowadzano też we wnętrzach obiektów sakralnych. Spisz rozwijał się w bezpośrednim kontakcie przede wszystkim z sąsiednimi regionami geograficznymi i oprócz wspominanych wpływów z północy można odnaleźć najbliższe pod względem architektonicznym i artystycznym zabytki w sąsiedniej stolicy – Szaryszu.

Ożywione kontakty między Pentapolitaną – pięcioma najważniejszymi miastami Górnych Węgier – a więc Lewoczą, Preszowem, Bardiowem, Sabinowem i Koszycami (od połowy XVII w. zalicza się do nich też Kieżmark), istniały nie tylko w relacjach handlowo-ekonomicznych, ale też kulturalno-artystycznych. Miasta *concordie* stwarzały też przyjazne warunki dla poszczególnych cechów, pracowni i rzemieślników. Liczne pracownie i ich produkcja artystyczna były oparte jeszcze na starszej tradycji średniowiecznej. Większość z nich nie zrzeszała pokrewnych profesji w jedną całość, skupioną wokół centralnej postaci mistrza, ale przeciwnie – nad konkretnymi zamówieniami pracowały różne samodzielne pracownie. Oprócz zleceń związanych z miastem i jego mieszkańcami, działające w mieście warsztaty oraz jednostki mogły prowadzić prace na prywatne zlecenia szlachty, która nieraz korzystała z potencjału personalnego pracowni i zapraszała miejskich mistrzów do budowy czy przebudowy swoich siedzib i kościołów. Nie jest wykluczona też odwrotna kolejność, kiedy to mistrzowie, którzy przybyli na zaproszenie danego szlachcica, po zakończeniu zlecenia osiedlali się i pracowali w pobliskich miastach.

Siedziby szlacheckie[88]

Podobnie jak na innych terytoriach niezajętych Królewskich Węgier, również na Spiszu pojawili się przedstawiciele szlachty, która straciła swoje dotychczasowe majątki po bitwie pod Mohaczem i późniejszym przyłączeniu południowych terenów Węgier do Imperium Osmańskiego. W podziękowaniu za jej wsparcie podczas kampanii wojennych, a także za konkretne zwycięskie bitwy, czy nawet pożyczki finansowe, władca zwykł przyznawać takiej szlachcie majątki swoich przeciwników politycznych. W ten sposób przybył w połowie XVI w. na Spisz Marek Horváth-Stančič z Hradca, a pod koniec wieku Sebastian Thököly z Tekelházy. Wraz ze zmianą właściciela starszych, głównie późnogotyckich siedzib pojawił się tym samym potencjalny inwestor. Swoje dwory oprócz tych „cudzoziemców" przebudowywała lub budowała od nowa też miejscowa szlachta, przede wszystkim wywodząca się ze starszych rodów spiskich – np. panowie z Markuszowców (Mariássy), panowie z Hrhowa (Görgey), Thurzonowie i rodzina Horváth z Pławcaa (de Palocsay). Siedziby szlacheckie nie służyły tylko jako domy ich właścicieli. Wiele z nich stało się, oprócz szkół miejskich, ważnymi ośrodkami życia kulturalnego na Spiszu, co owocowało nie tylko wysokim poziomem wykształcenia mieszkańców, ale też formą architektoniczną i artystyczną[89]. Ważne modernizacje w XVI–XVII w. były dokonywane też w zastawionych miastach spiskich, a to za zasługą polskich sołtysów (starostów), którzy mieli swoją siedzibę na zamku lubowelskim, skądinąd także wielokrotnie przebudowywanym. Od początku

Węgierskiego, zwłaszcza z sąsiednią Małopolską oraz ze Śląskiem, a z drugiej strony także o zastawie polskim, który pod względem politycznym i kulturalnym oddziaływał na terytorium Spisza także w XVI w. i pierwszej połowie XVII w.

[88] Na temat problematyki spiskich siedzib szlacheckich, także w okresie wczesnej epoki nowożytnej zob. M. Šimkovic, *Hrady a opevnené sídla šľachty na Spiši*, s. 450–482.

[89] Wspaniały przykład siedziby szlacheckiej, która od strony architektonicznej i artystycznej stała się niezmiernie reprezentacyjnym domem mieszkalnym, a jednocześnie była miejscem spotkań i dyskusji wielu wykształconych ludzi z okolicy stanowi zamek kieżmarski za czasów Thökölych. Zob. Z. Janošíková, *Renesančné nástenné maľby na hrade v Kežmarku a humanistický odkaz rodiny Thököly*, w: *„Ani spolu, ani bez sebe…": Interdisciplinarita v dějinách umění*, wyd. F. Komárek, M. Konečný, Filozofická fakulta Masarykovy univerzity, Seminář dějin umění, Brno 2011, s. 47–52.







Ryc. 28. *Widok na zamek w Starej Lubowli z 1790 r. autorstwa F. Plagidiego. Z lewej zamek Stara Lubowla według obrazu z epoki, 1664 r. Z prawej ten sam zamek na rysunku V. Myszkowskiego z 1892 r.*





Ryc. 29. *Z lewej kamienna tablica inskrypcyjno-herbowa Jana Bonera. Z prawej kamienna tablica inskrypcyjno-herbowa księcia Stanisława Lubomirskiego.*

XVI w. zauważyć można na zamkach spiskich odnawianie starszych i budowanie nowych pałaców mieszkalnych, a także powiększanie i modernizację fortyfikacji. Wskutek tych działań szlachta spiska chciała z jednej strony poprawić ochronę swoich siedzib przed ewentualnym zagrożeniem tureckim, a z drugiej – stworzyć pomieszczenia przeznaczone do długotrwałego pobytu rodziny, które odpowiadałyby standardowi mieszkania, do jakiego była ona dotychczas przyzwyczajona[90]. Z punktu widzenia morfologii w wyposażeniu pałaców zbudowanych na początku XVI w. dominują jeszcze detale późnogotyckie, ale już w drugiej połowie stulecia zaobserwować można wykorzystanie bardziej skomplikowanych renesansowych elementów architektonicznych. Posiadanie nowej albo przebudowanej zgodnie z najnowszymi „trendami" siedziby rodu było jednym z podstawowych elementów podniesienia prestiżu przez szlachtę wśród wpływowych rodów Królestwa Węgierskiego. Najpopularniejszym typem renesansowej siedziby na Spiszu stał się – podobnie jak na pozostałym obszarze – kasztel na rzucie prostokąta, wyposażony w niezbędne elementy obronne – narożne wieże, strzelnice, wysokie attyki, a nawet fosy z wysuniętymi murami obronnymi z bramą i mostem zwodzonym.

W XVI w. i pierwszej połowie XVII w. przeszedł rozległą przebudowę zamek lubowelski, od 1412 r. centrum administracyjne zastawionego obszaru Spisza. Jak wspomniano wcześniej, poszczególne przebudowy renesansowe i wczesnobarokowe są związane z polskimi starostami, posiadającymi swoją siedzibę na zamku. Ich działalność przybliżają też liczne tablice inskrypcyjne. Jan Boner, jeden z najważniejszych starostów, kazał po pożarze w 1553 r. udoskonalić umocnienia obiektu oraz wybudować po wschodniej stronie górnego zamku reprezentacyjny renesansowy pałac, który łączył funkcje mieszkalne, obronne i gospodarcze[91]. Ta przebudowa trwała do 1566 r., czyli w okresie działalności kolejnego starosty Mikołaja Maciejowskiego. Na podstawie zachowanych źródeł pisemnych wiadomo, że realizowali ją mistrzowie włoscy oraz miejscowi pod kierownictwem architekta Jana z Franksteina, Ślązaka w służbie króla[92]. Na początku XVII w. obiekt przeszedł kolejną renesansową przebudowę, której inicjatorem był Sebastian Lubomirski[93]. Poszczególne części pałacu mogły uzyskać wtedy attykowe grzebienie, które uzupełniły lub częściowo

[90] W tej pracy nie będziemy się zajmować bardziej szczegółowo renesansową architekturą obronną, w tym zwłaszcza użytkową. Wystarczającą uwagę poświęcił jej M. Šimkovic, *Zamki i warownie szlacheckie na Spiszu*, s. 471–482.

[91] M. Števík, M. Timková, *Dejiny hradu Ľubovňa*, Stará Ľubovňa 2005, s. 55 i n. O tej budowie przypomina tablica napisowa z herbem Jana Bonera, datowana na rok 1555. Oryginał tej tablicy, a także innych tablic inskrypcyjnych z herbami, można zobaczyć w lapidarium zamkowym.

[92] Tamże, s. 57–58.

[93] Nie jest znane dokładne datowanie tej renesansowej przebudowy. Miroslav Števík określa ją na lata 1600–1603, zob. tamże, s. 67. Na tablicy, która mogłaby uściślić to datowanie są zbite ostatnie dwie cyfry, choć na rysunku z 1998 r. (J. Česla) widnieje datowanie 1626. Oryginał tablicy znajduje się też w lapidarium zamkowym, a na oryginalnym miejscu nad bramą wejściową umieszczona jest dziś replika z datą 1626.

zastąpiły blanki powstałe podczas przebudowy zrealizowanej w drugiej połowie XVI w.[94]

Pierwsza renesansowa przebudowa kasztelu w Strażkach była związana ze zmianą jego właściciela. W 1556 r. został nim Marek Horváth-Stančič, kapitan zamku Szigetvár (Sihoť)[95]. W nagrodę za walki i bohaterską obronę zamku uzyskał on od króla majątki śląskiego rodu Warkoczów – zwolenników Jana Zapolyi – a wśród nich też dwór w Strażkach. Prace nad tym późnogotyckim obiektem zostały rozpoczęte tuż po pojawieniu się nowego właściciela i tę renesansową przebudowę uważa się za jedną z najstarszych wśród siedzib szlacheckich na Spiszu. Około 1560 r. doszło do rozszerzenia całego obiektu na dwa dwupiętrowe skrzydła, do których z dwóch stron dołączono mur obronny zamykający wewnętrzny dziedziniec. Świadectwo tej pierwszej w kolejności renesansowej przebudowy dworu stanowi zwłaszcza attyka w postaci jaskółczych ogonów połączonych z półkolami, dziś jest widoczna na murze od strony południowo-wschodniej i północno-wschodniej, który początkowo wieńczyła. Podczas kolejnej, późnorenesansowej przebudowy, włączono ją do nowszych ścian, które podwyższono i wyposażono w górnej partii w nową attykę ze strzelnicami i innymi pod względem kształtu szczycikami wieńczącymi. Na podstawie zachowanych dzieł architektonicznych można stwierdzić, że pierwsze zwieńczenie szczycikowe attyki na kasztelu w Strażkach stanowi jednocześnie najstarszy przykład tego typu na Spiszu i wydaje się, że pojawiło się ono wcześniej niż jaskółcze ogony na kasztelu w Betlanowcach. Wspominaną późnorenesansową przebudowę kasztel w Strażkach przeszedł na początku XVII w., kiedy to minimalne szczyciki attykowe otrzymały dekorację sgraffitową. Jej inicjatorem był wnuk Marka i syn Grzegorza, Baltazar Horváth-Stančič. Zakończenie tego etapu wyznacza analizowana wyżej marmurowa tablica inskrypcyjna, początkowo umieszczona na jednej z narożnych wież. Wtedy mury kasztelu zakończono nowymi szczycikami, które pod względem swojej formy są bliskie np. tym elementom z zamku kieżmarskiego, nieistniejącym szczycikom z zamku w Pławcu czy też na zamku Niedzica.

Pierwszą renesansową „nową budowlą" szlachecką na Spiszu był kasztel w Betlanowcach[96], usytuowany prawdopodobnie w miejscu starszego



Ryc. 30. *Kasztel w Strażkach: a) widok ogólny, b) fragment szczycików attyki, c) widok na południowozachodnie skrzydło kasztelu.*

[94] Za czasów Stanisława Lubomirskiego, syna Sebastiana, zamek lubowelski przeszedł w połowie XVII w. ostatnią znaczącą przebudowę zrealizowaną już w stylu wczesnobarokowym. Przypominają o niej trzy tablice: pierwsza z nich znajduje się w lapidarium, a dwie pozostałe są na oryginalnych miejscach. Jedna jest datowana na rok 1642, a dwie na 1647 r.

[95] *Analecta Scepusii sacri et profani* (dalej *Analecta Scepusii*), t. 1–4, red. C. Wagner, Viennae–Possoniae– Cassoviae 1771–1778 (tu: t. 1, s. 176–178). Oprócz majątków na Spiszu Marek Horváth-Stančič otrzymał też majątki w żupie Bihar.

[96] Na temat kasztelu i jego dekoracji zob. Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*, s. 65–74 (wraz ze szczegółową literaturą i wykazem źródeł); taż, *Renesančné sgrafito na Spiši na príklade troch vybraných objektov*, s. 151–155.



dworu Thurzonów. Kasztel w Betlanowcach wyróżnia się na tle innych renesansowych obiektów szlacheckich brakiem wyraźniejszych elementów obronnych, jednak podobnie jak kasztel w Strażkach w latach 60. XVI w. otrzymał wysoką attykę z powtarzającymi się półkolami i jaskółczymi ogonami. Betlanowce w 1563 r. uzyskał jako donację Piotr Fajgel de Seibelsdorf, a jego rodzina zaczęła później wywodzić swój przydomek właśnie od tej spiskiej miejscowości[97]. Lata budowy kasztelu zostały odnotowane bezpośrednio na jego fasadzie, gdzie towarzyszą im napisy. Pierwszy[98], umieszczony w geisonie gzymsu naddrzwiowego portalu wejściowego, sąsiaduje z czteropolową tarczą z datowaniem 1564 oraz kamiennymi reliefowymi herbami w supraporcie z inicjałami donatorów – PF i HB. Napis, a także herby donatorów, umieszczono podwójnie w ramach sgraffitowej dekoracji fasady, z której zachował się już tylko fragment w środkowej osi piętra[99]. Dziś wiadomo, że pierwszą żoną Piotra Fajgla była Katarzyna, córka lewockiego

Ryc. 31. *Kasztel w Betlanowcach: a) widok ogólny (stan dawniejszy i obecny), b) jaskółcze ogony, c) tarcza z datowaniem 1564, d) wejście do zamku z supraportą i reliefowymi herbami jego budowniczych, e) sgraffito z herbami budowniczych kasztelu (stan dawniejszy i obecny), f) reliefowe herby budowniczych kasztelu nad portalem wejściowym.*

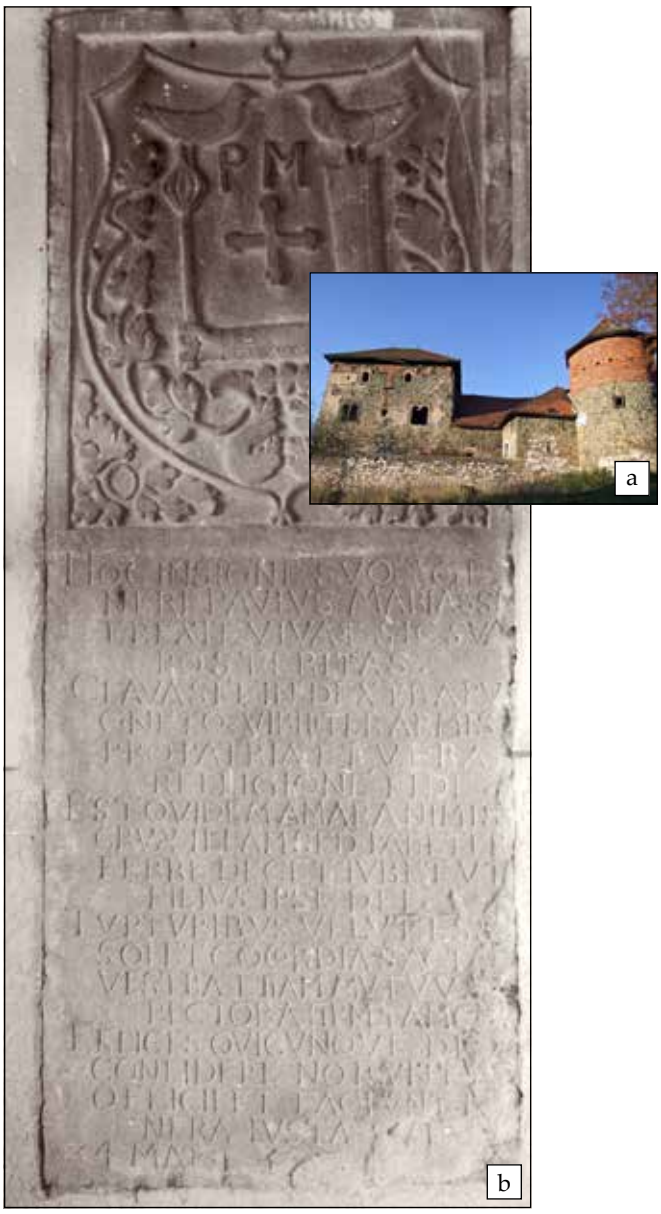
[97] Na temat Piotra Fajgla i jego rodziny zob. F. Žifčák, *Betlanovce v rokoch 1260–1711*, w: *Dejiny Betlanoviec*, red. I. Chalupecký, Levoča 2010, s. 67.

[98] „SI DEVS NOBISCOM QVIS CONTZA NOS". Błędy w tekście „NOBISCOM" oraz „CONTZA" są skutkiem pracy kamieniarza – analfabety. Powyższa, niezwykle popularna sentencja łacińska została przejęta z 31. wersu 8 rozdziału Listu św. Pawła do Rzymian. Ten cytat stanowił popularne hasło, czy też osobistą dewizę, wielu szlachciców lub całych rodów (Paweł Nádasdy / Nádašdy, ród Rákóczych i in.). Sentencję umieszczono na gzymsie portalu wejściowego prowadzącego na dziedziniec Wawelu, a także nad wejściem do bratysławskiego ratusza od strony głównego rynku. Na Spiszu niemal sto lat później została wykuta na tablicy w kasztelu w Markuszowcach (1643).

[99] „AN(N)O D(O)M(I)N(I) 15/68 // SI · DEVS · PRO · NOBIS · QVIS · CONTRA · NOS // P(eter) F(eigel) / H(edviga) B(obst)".

mieszczanina Cyriaka Pobsta i Magdaleny Thurzo. Razem z mężem była ona pierwszą donatorką kasztelu. Po śmierci Katarzyny († 1 maja 1565) Piotr Fajgel ożenił się z jej siostrą Jadwigą (Hedviga). Inicjały Jadwigi jako drugiej inwestorki kazał uwiecznić wraz ze swoimi na fasadzie obiektu. W ten sposób kasztel, jak już wcześniej zwrócono na to uwagę, stał się wyjątkowy od strony epigraficznej. Bezpośrednio na budynku znajdują się najważniejsze dane, daty rozpoczęcia i zakończenia budowy oraz powstania sgraffitowej dekoracji, a nawet inicjały inwestorów. Podobnym, oznaczonym i sygnowanym w ten sposób, obiektem jest kasztel we Fričovcach na Szaryszu, na którym też zachowało się nazwisko autora projektu budynku, a także autora dekoracji sgraffitowej i zleceniodawcy.

W stylu renesansowym odnowili swój rodzinny dwór w Markuszowcach również tamtejsi panowie. Po rozległej przebudowie późnogotyckiej zrealizowanej przez Stefana VI na przełomie XV/XVI w. dokonał kolejnych zmian w latach 60. XVI w. jego wnuk Paweł I z Markuszowców[100]. O zakończeniu tej przebudowy informuje tablica inskrypcyjna z piaskowca, datowana na 1567 r., która oprócz tekstu zawiera znak herbowy i inicjały zamawiającego[101]. W 1643 r. została zakończona w Markuszowcach (w części Stefanowce) budowa kolejnej siedziby rodowej. Nowy kasztel, budowany jako *castellum* z czteroma narożnymi wieżami, sfinansował podżupan stolicy spiskiej Franciszek V, syn Andrzeja I z Markuszowców i Małgorzaty z Hrhova (Görgey). Herb i inicjały donatora, uzupełnione datowaniem i towarzyszącymi napisami łacińskimi, wykuto w marmurowej tablicy, która do dziś znajduje się nad wejściem głównym do obiektu[102]. Kasztel przebudowano w latach 70. XVIII w., wskutek czego utracił on wcześniejszy wygląd, ale zachował oryginalny układ.



Ryc. 32. *Kasztel Mariássych w Markuszowcach: a) stan obecny, b) tablica pamiątkowa z 1567 r.*

[100] Więcej na temat kontekstu historycznego związanego z przebudową dworu w XVI w., a także jego mecensów zob. Z. Janošíková, *Sepulkrálne pamiatky Kostola svätého Michala Archanjela v Markušovciach*, w: *Epigraphica et Sepulcralia*, t. 4: *Fórum epigrafických a sepulkrálních studií*, red. J. Roháček, Praha 2012.

[101] „HOC INSIGNE SVO GE / NERI PAVLVS MARIASSI / EREXIT VIVAT SIC SVA / POSTERITAS / CLAVA SIT IN DEXTRA PV / GNE TO[TIS] VIRILITER ARMIS / PRO PATRIA ET VERA / RELLIGIONE FIDE / EST QVIDEM AMARA NIMIS / CRUX ILLAM SED PATIE[N]TER / FERRE DECET IVBET VT / FILIVS IPSE DEI / TVRTVRIBVS VELVT ESS[E] / SOLET CO[N]CORDIA SA[N]CTA / VESTRA ETIAM MVTVV[S] / PECTORA FIRMET AM[OR] / FELICES QVICVNQVE DEO / CONFIDERE NORVNT / OFFICII ET FACIVNT [MV] / NERA IVSTA SVI / 24 MARTI 1567". Tablica herbowa z inskrypcjami, pierwotnie umieszczona na ścianie renesansowej sali przy północno-wschodniej wieży budowli, jest dziś znacznie uszkodzona i leży rozłamana na dwie części wśród gruzów tego pomieszczenia. Więcej informacji na temat zleceniodawcy, Pawła I Mariássyego zob. Z. Janošíková, *Sepulkrálne pamiatky Kostola svätého Michala Archanjela v Markušovciach*. Bardziej szczegółowo na temat architektury obiektu zob. M. Bóna, M. Šimkovic, *Výskum opeveneného kaštieľa v Markušovciach*, „Pamiatky a múzeá", 57, 2008, 2, s. 8–13.

[102] „MINOR SUM DOMI*NE* *CVNCTIS MISERATIONIB(US) TUIS / QVAS EXPLEVISTI SUPER SERVUM TUUM // STET DOMUS HAEC DONEC / FLVCTVS FORNICA MARINOS / EBIBAT TESTUDO TOTVM / PERAMBVLET ORBEM // V(IVE) V(T) V(IVAS) / IN SILENTIO ET SPE // DOMINE SECVNDUM MULTITUDINEM MISERATI= / ONUM T[U]ARVM MISERERE MEI / SI DEUS PRO NOBIS, QVIS CONTRA NOS ? / NON EST CURENTIS , NEQVE VOLENTIS, / SED MISERENTIS DEI / FRANCISCUS MARIASI DE MARCUSFALVA / HOC OPVS EXTRVI CVRAVIT EX FVNDAMENTO / ANNO 1643*". Więcej informacji na temat zleceniodawcy, Franciszka V Mariássyego, a także szczegółową analizę napisów związanych z jego osobą zob. Z. Janošíková, *Sepulkrálne pamiatky Kostola svätého Michala Archanjela v Markušovciach*.





Ryc. 33. *Kasztel Mariássych w Markuszowcach. Fragment tablicy z inskrypcją i herbem nad wejściem.*

Ufortyfikowany kasztel w Szczawniku Spiskim powstał w sąsiedztwie dawnego klasztoru cystersów. Po likwidacji klasztoru miejscowe dobra znajdowały się w XVI w. w posiadaniu wielu właścicieli (Łaski, Thurzo, Rueber, Thököly). Budowę siedziby szlacheckiej rozpoczął po 1533 r. Hieronim Łaski, który otrzymał miejscowe dobra w zastaw od Jana Zapolyi. Wtedy powstał dwupiętrowy budynek blokowy na planie prostokąta, krótko później dobudowano do niego narożną wieżę[103]. Najbardziej znaczące renesansowe zmiany architektoniczne przeprowadziła dopiero rodzina Thökölych. Tak jak pod koniec XVI w. otrzymali oni najpierw w zastaw, a wkrótce potem na własność zamek kieżmarski, tak wspólnie z innymi majątkami otrzymali również dobra Szczawnika Spiskiego[104]. Na początku XVII w. Thököly rozpoczęli budowę fortyfikacji wokół własnego kasztelu, nie ingerowali jednak, jak się wydaje, bardziej w jego kształt. Mimo późniejszych zmian obiektu, z tego okresu zachowało się kilka oryginalnych elementów renesansowych – ościeża okienne i ślepa arkatura pod gzymsem koronującym na zewnętrznych ścianach fortyfikacji od południowego wschodu. Na podstawie bliskich analogii można przypuszczać, że co najmniej mur zewnętrzny wieńczyła attyka, którą podobnie jak poszczególne edykuły ślepych arkad, zdobiło sgraffito[105]. Zależności majątkowe, a także okres, w którym doszło



Ryc. 34. *Kasztel w Spiskim Szczawniku: a) widok na skrzydło południowowschodnie, b) fragment renesansowego okna, c) widok ogólny od strony południowej.*

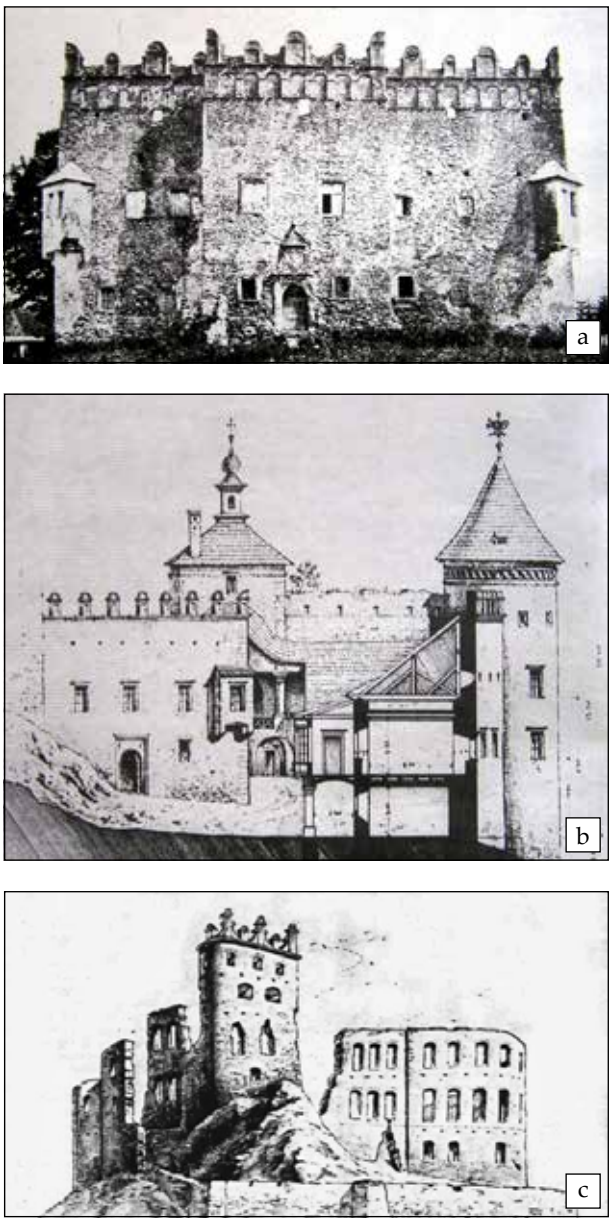
[103] I. Gojdič et al., *Spišský Štiavnik – kaštieľ: Architektonicko-historický a urbanisticko-historický výskum*, Bratislava, grudzień 2007, niepubl., archiwum autora badań.

[104] Według Vencki Sebastian Thököly w 1580 r. próbował dostać się wraz ze swoją żoną Zuzaną Dóczy (Dóciová) do Zamku Kieżmarskiego, który należał do niego zgodnie z umową zastawu zawartą z Janem Rueberem. Po tym niepowodzeniu, według Vencki, *powrócił z żoną do Szczawnika*. Zob. J. Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927, s. 88.

[105] Tę hipotezę potwierdza pośrednio też literatura. Zob. np. tamże, s. 75.

do tej renesansowej przebudowy, zakończonej za Stefana II Thökölyego, prowadzi do wniosku, że mogli w niej uczestniczyć majstrzy, którzy pod koniec XVI w. i w pierwszym trzydziestoleciu XVII w. pracowali na Zamku Kieżmarskim[106].

Aż do początku XX w. wyjątkowy przykład architektury renesansowej stanowił kasztel we Frydmanie. Radykalna przebudowa pozbawiła go nie tylko oryginalnych elementów, przede wszystkim renesansowych, ale w zasadniczy sposób zmieniła jego ogólną postać. Kasztel we Frydmanie porównuje się zazwyczaj z trochę młodszym kasztelem we Fričovcach[107] lub z kasztelem w Szymbarku w pobliżu Gorlic w Polsce. Zwieńczenie attykowe tych trzech obiektów było identyczne pod względem formy, ponieważ mury tych kaszteli wieńczyły ciągłe ślepe arkady i umieszczony nad nimi grzebień ozdobnych szczycików. We wszystkich trzech kasztelach są one jednak odmienne, przy czym oryginalna forma szczycików w kasztelu we Frydmanie była najbliższa pozostałym zabytkom na Spiszu. Kasztel we Frydmanie powstał około 1600 r. w miejscu starszej strażniczej wieży mieszkalnej[108]. Budowniczym kasztelu był Jerzy Horváth, który w 1589 r. uzyskał od Alberta Łaskiego całe dobra dunajeckie, a wraz z nimi także miejscowość Frydman. W ramach tych dóbr Jerzy Horváth odzyskał dla swojej rodziny także zamek w Niedzicy, który w krótkim czasie przebudował w stylu renesansowym, o czym świadczy zachowana do dziś tablica herbowa z inskrypcjami nad portalem prowadzącym na teren zamku, datowana na rok 1601[109]. Na początku XVII w. Horváthowie przeprowadzili zmiany także na pobliskim zamku w Pławcu – miejscu, od którego wywodzili swój przydomek. Na podstawie rysunku Viktora Myskovszkiego z końca XIX w. można stwierdzić, że zamek w Pławcu otrzymał podczas tej renesansowej przebudowy właściwie identyczną attykę ze szczycikami, jaką do dziś posiada zamek w Niedzicy. Taką samą jeszcze na początku XX w. dysponował też kasztel we Frydmanie. Jej formy w częściowo zmodyfikowanej postaci znalazły



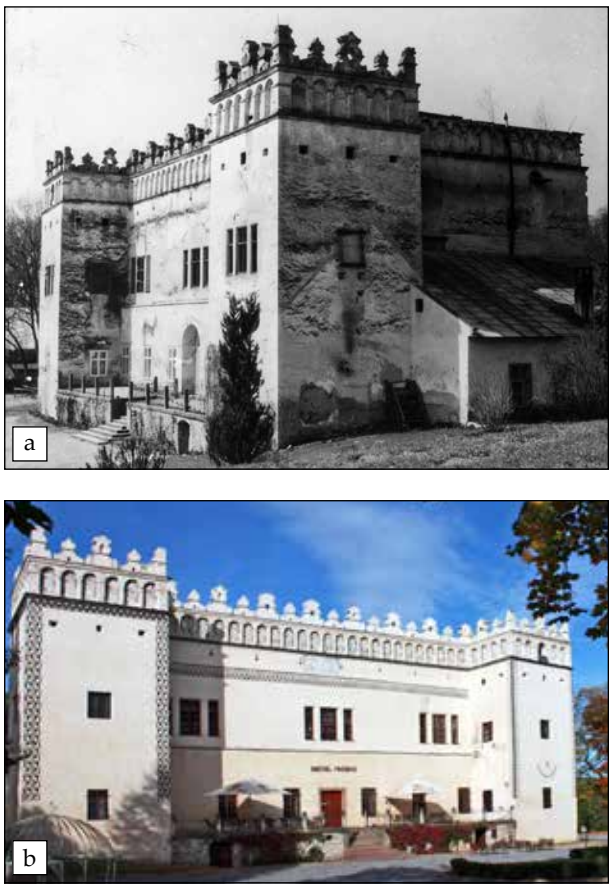
Ryc. 35. *a) Kasztel we Frydmanie, stan z początku XX wieku, b) zamek Niedzica przebudowany w stylu renesansowym, c) ruiny zamku Pławiec, przebudowanego w stylu renesansowym na początku XVII wieku (rysunek V. Myskovszkyego).*

[106] Zamek kieżmarski, jego renesansowe fazy oraz dekoracje opisano w poprzednim rozdziale. Vencko podaje, że nad bramą wejściową kasztelu znajdowała się kiedyś nieznana współcześnie marmurowa tablica herbowa z inskrypcjami, datowana na 1619 r. Tej informacji nie jesteśmy jednak w stanie potwierdzić na podstawie innego źródła. W oryginale z pewnością łaciński napis na tablicy przetłumaczył Ján Vencko (*Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, s. 90): *Roku spasenia 1619. Dom ten zo základov postavený dal dostavať Stephanus Thoekoely de Kezmark* (*W Roku Pańskim 1619. Dom ten zbudowany od fundamentów zakończył budować Stephanus Thoekoely de Kezmark*). O tablicy wspominają też autorzy ostatnich badań architektoniczno-historycznych, którzy twierdzą, że w drugiej połowie XX w. doszło do odnowienia portyku przed wejściem na dziedziniec, nad którym kiedyś znajdowała się tablica. Według nich nowe mury przykryły tablicę inskrypcyjną z czasów Thökölych. Zob. I. Gojdič et al., *Spišský Štiavnik – kaštieľ*.

[107] Na temat kasztelu we Fričovcach zob. Z. Janošíková, *Renesančná sgrafitová výzdoba na Spiši a Šariši*, s. 84–120; taż, *Sgrafitová výzdoba kaštieľa vo Fričovciach* w: *Sgrafito 16.–20. století*: *Výzkum a restaurování*. Fakulta restaurování Univerzity Pardubice, Litomyšl 2009, s. 33–48; taż, *Predlohy pre sgrafitá Fričovského kaštieľa* w: *Pocta Ivanovi Chalupeckému*, red. F. Fetko, M. Števík, Levoča 2012, s. 129–146. Przypuszczać można, że podobnie jak w przypadku kasztelu we Fričovcach również kasztel we Frydmanie mógł mieć rozległą dekorację sgraffitową w miejscu attykowego zwieńczenia.

[108] Nie można ustalić dokładnego datowania kasztelu, ponieważ nie zachowała się niestety tablica inskrypcyjna opatrzona herbem Horváthów i umieszczona niegdyś nad portalem wejściowym.

[109] *„GEORGIVS HORWAT IN PALO // CZA DVNAGECZ ET LANDEK // DOMINVS AC HAERES HOC // CASTRVM VIRTVTE SVA AQ // VISI VIT . EXORNAVIT . ET . AMPLIAVIT // ANNO DOMINI MDCI”*.



Ryc. 36. *Kasztel we Fryczowcach: a) stan przed II wojną światową, b) stan obecny.*

zastosowanie również podczas przebudowy wieży kościoła św. Małgorzaty Antiocheńskiej w Pławcu, gdzie Jerzy Horváth został pochowany i gdzie znajduje się też jego, do tej pory niezidentyfikowany, kamień nagrobny[110]. Powyższe fakty świadczą o rzeczywiście dużej aktywności budowlanej Jerzego Horvátha w zakresie dokonywania zmian w siedzibach rodzinnych na północnym Spiszu (Frydman, Niedzica, Pławiec). Na podstawie pokrewnych elementów (przede wszystkim forma attyki) można stwierdzić, że brała w nich udział grupa artystów działających na Spiszu.

Oprócz zamków przygranicznych można przypuszczać, że do renesansowej przebudowy doszło też na zamku spiskim, który na początku drugiej połowy XVI w. trafił w ręce rodziny Thurzonów[111]. Oni jednak nie zmienili charakteru starszej średniowiecznej struktury i poczynili tylko drobne ingerencje w ogólną architekturę zamku, skupiając się raczej na komforcie mieszkania i wykończeniu artystycznym. Mimo skromnych wzmianek przypuszcza się, że podczas ich panowania mogła pojawić się na wielu obiektach nowoczesna attyka ze szczycikami i dekoracja sgraffitowa[112].

Wiele dziś zachowanych – początkowo renesansowych albo znacząco przebudowanych w stylu renesansowym – siedzib szlacheckich przeszło później kolejne, głównie barokowe zmiany, inne są już w ruinie. Jako przykład wspomnieć można choćby siedziby panów z Hrhowa i Toporca w Holumnicy i Toporcu, kasztel w Łapszach Niżnych czy kasztel w Kluknawie.

Struktura urbanistyczna miast spiskich została przeważnie ustalona na początku XVI w., tym samym określono też rozmiary poszczególnych dzielnic w obrębie murów obronnych. Wpływ na nową renesansową zabudowę miały z jednej strony wyższe potrzeby mieszczan – kupców i rzemieślników, dla których oprócz standardu mieszkania ważne były wymogi dotyczące rozkładu poszczególnych pomieszczeń oraz niezbędna dla danej profesji dyspozycja domu, a z drugiej strony także trochę bardziej pragmatyczne powody, jakimi były katastrofy naturalne (głównie pożary, trzęsienia ziemi i powodzie) wyrządzające różnorodne szkody na obiektach prywatnych i publicznych.

Od objęcia władzy przez Habsburgów architektura miast powstawała bez konkretnego wsparcia ze strony dworu królewskiego. Były to raczej publiczne zlecenia patrycjatu miejskiego lub zamówienia prywatne jego mieszkańców. To przede wszystkim mieszczanie, wolni mieszkańcy miast spiskich, mieli niemały udział w ówczesnym mecenacie artystycznym przekształcających się pod względem architektonicznym i urbanistycznym dzielnic. Rozwarstwienie wielonarodowościowe i zróżnicowanie społeczne ludności, a także pojawienie się nowych zawodów, miały wpływ na przeobrażenie architektonicznego i artystycznego kształtu obiektów w miastach, na potrzeby mieszkalne oraz na reprezentację publiczną i prywatną. Oprócz tradycyjnych mieszkańców miast i miasteczek spiskich (przeważnie Słowaków, Niemców i Polaków), podczas XVI–XVII w. ten region stał się ojczyzną dla przybyszów pochodzących z okupowanych przez Osmanów południowych części Węgier albo z pobliskich miast i krain, zwłaszcza z Niemiec, Śląska, Rzeczypospolitej, a także Moraw. Większość imigrantów stanowili handlowcy i rzemieślnicy, wśród których nie brakowało przedstawicieli specjalistycznych zawodów artystycznych i budowlanych. Tym samym wskutek wzrostu liczby ludności, a zarazem ograniczonych możliwości przestrzennych,

[110] M. Čovan, *Historické napisy zo Šariša do roku 1650*, Martin 2016, kat. 131, s. 153.
[111] D. Menclová, *Spišský hrad*, Bratislava 1957, s. 125.
[112] Zob. np. M. Togner, *Stredoveká nástenná maľba na Slovensku*, s. 96–97; J. Špirko, *Umelecko-historické pamiatky na Spiši*, s. 128. Po 1638 r. (definitywnie w 1651 r.), kiedy zamek uzyskała rodzina Csákych, przeprowadzono tu już zmiany charakterystyczne dla stylu wczesnego baroku.

parcel wytyczonych na rynku, a także w rezultacie częstych pożarów domów położonych na bocznych ulicach, często jeszcze o drewnianej zabudowie, od XVI w. rozwój budowlany zaczyna się przesuwać także poza rynek lub na przedmieścia. Najbardziej reprezentacyjne realizacje powstają jednak tradycyjnie na rynkach i głównych ulicach. Na początku XVI w. w miastach istniała już większość niezbędnych budynków publicznych potrzebnych do ich bezproblemowego funkcjonowania, dlatego renesansowa działalność budowlana jest rozumiana tutaj raczej jako modernizacja lub rozbudowa jeszcze średniowiecznej architektury. Nowe budowy były inicjowane tylko sporadycznie. Przede wszystkim były to ratusze, hale targowe, szpitale, domy dla ubogich, szkoły miejskie, jatki, łaźnie, gościńce i winiarnie. Nadzór nad rozwojem budowlanym miast, zwłaszcza nad powstawaniem i przebudową obiektów miejskich, ale także nad rozrastaniem się domów prywatnych, należał zawsze do jednego z członków rady miejskiej. W źródłach określa się go łacińskim słowem *aedilus* (Lewocza) lub niemieckim *Bauherr* (Kieżmark). Z wynajmu budynków miejskich była regularnie odprowadzana taksa, która wracała do budżetu miasta w celu ponownego zainwestowania tych środków na utrzymanie budynków, a także na remonty i budowę użytkowych obiektów miejskich, takich jak mury obronne, bramy miejskie, strażnice, studnie miejskie, itp.

Niezbędną administracyjno-gospodarczą budowlę miejską stanowił już od średniowiecza ratusz, na parterze często połączony z halą targową (Lewocza). W związku z tym, że struktura urbanistyczna ważnych miast spiskich liczyła się z nim od swojego założenia, przeważnie budowano go już w XV w. jako wolno stojący budynek na eksponowanym miejscu rynku, w sąsiedztwie innych, ważnych dla funkcjonowania miasta budynków publicznych.

Na wyglądzie tej najbardziej reprezentacyjnej architektury świeckiej w mieście na pewno zależało dwóm najbogatszym , a przy tym rywalizującym miastom spiskim – Lewoczy i Kieżmarkowi, które wybudowały ratusze na rynkach u schyłku średniowiecza, początkowo w stylu późnogotyckim. Przykładowo późnogotycki ratusz typu centralnego z wieżą zbudowano w Kieżmarku według projektu mistrza Jerzego ze Spiskiej Soboty tuż po 1461 r. Renesansową przebudowę początkowo gotyckiego ratusza w Lewoczy, jak już podkreślono, rozpoczęto najpierw z powodów praktycznych, być może po bliżej nieokreślonej klęsce żywiołowej (trzęsienie ziemi w 1545 r.?), najpóźniej w 1549 r., jednak już rok później przerwał przebudowę pożar. Mieszkańcy Kieżmarku, dotknięci tym samym żywiołem, przebudowali swój ratusz pod kierownictwem mistrza Kunza w połowie XVI w. Na czas zakończenia tych



Ryc. 37. *Ratusz w Lewoczy jest najsłynniejszym renesansowym ratuszem na Spiszu: a) fragment tablicy z piaskowca nad zachodnią arkadą na parterze, b) widok na fasadę zachodnią.*



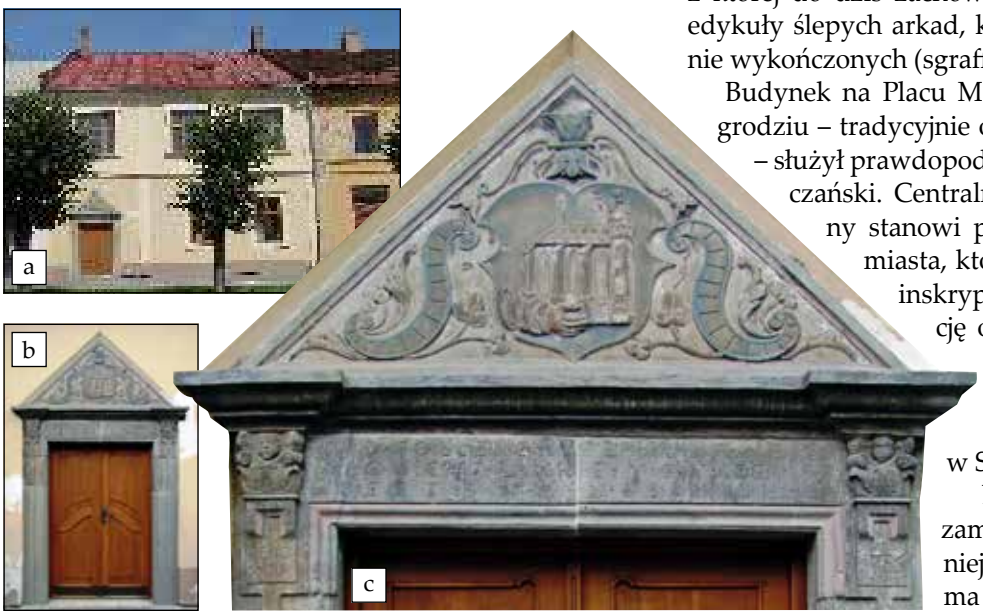




Ryc. 38. *Ratusz w Kieżmarku: a) również został zbudowany w stylu renesansowym, czego dowodzą zachowane do dziś detale: b) motyw kieżmarskiego herbu z podtrzymującym go aniołem, c) delfiny z muszlą.*



Ryc. 39. *Ratusz w Spiskich Włochach przebudowany w stylu renesansowym w 1639 r.: a) widok ogólny, b) tablica inskrypcyjna, c) fragment uskrzydlonej głowy anioła.*



Ryc. 40. *Oryginalny ratusz renesansowy w Spiskim Podgrodziu z 1546 r.: a) widok ogólny, b) widok na portal wejściowy, c) tympanon portalu z herbem miasta i inskrypcją.*

prac może wskazywać kamienna tablica z herbem miasta i datowaniem 1555 umieszczona nad wejściem głównym do obiektu. Do dziś na fasadach ratusza zachowało się kilka elementów późnogotyckich i renesansowych (np. para delfinów na parapetach okien drugiego piętra, renesansowy tympanon nad późniejszym barokowym portalem na południowej fasadzie). Jego dzisiejszy kształt stanowi efekt przebudowy zakończonej najwcześniej w 1788 r., o czym świadczy datowanie wykute po bokach herbu na renesansowej kamiennej tablicy nad wejściem. Nie ma wielu informacji o renesansowej dekoracji ratusza w Kieżmarku, ale podobno miał on fasady zdobione alegorycznymi postaciami cnót i moralizatorskimi cytatami[113]. Prawdopodobnie były one podobne do tych, jakie zachowały się do dziś na południowej fasadzie ratusza w Lewoczy, które omówiono powyżej.

Także wyjątkowy pod względem architektury oraz układu ratusz w Spiskich Włochach zbudowano jeszcze w XV w. i najpóźniej w pierwszej połowie XVII w. dobudowano do tego starszego budynku i wieży miejskiej identyczną pod względem wymiarów budowlę oraz połączono wszystkie trzy struktury[114]. Dokumentuje to tablica inskrypcyjna z 1639 r., umieszczona wtórnie na fasadzie sąsiedniego urzędu miejskiego. Ingerencje z tego okresu są widoczne przede wszystkim na wieży, początkowo z pewnością zakończonej attyką ze szczycikami, z której do dziś zachowały się już tylko wysokie edykuły ślepych arkad, kiedyś zapewne artystycznie wykończonych (sgraffito/malunki).

Budynek na Placu Mariackim w Spiskim Podgrodziu – tradycyjnie określany jako były ratusz – służył prawdopodobnie też jako dom mieszczański. Centralny motyw architektoniczny stanowi portal z 1546 r. z herbem miasta, który wraz z moralizatorską inskrypcją na nim umacnia funkcję obiektu jako ratusza. Jako dowód może też posłużyć fakt, że właśnie tam odbył się w 1614 r. synod w Spiskim Podgrodziu.

Dawny główny budynek zamkowy na skraju zachodniej strony rynku w Podolińcu ma długą historię, która sięga początków XV w. Stanowił on element ufortyfikowanego

[113] B. Puškárová, I. Puškár, *Kežmarok*: *Pamiatková rezervácia*, s. 44. Podobnie N. Urbanová, *Renesančné radnice*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 246 (bez podania źródła czy literatury).

[114] *Súpis pamiatok na Slovensku*, t. 3, red. A. Güntherová, Bratislava 1969, s. 176; zob. też N. Urbanová, *Renesančné radnice*, s. 247.

terenu. Obiekt, umieszczony od wewnętrznej strony starszych murów obronnych, kazał przebudować w 1593 r. – jeszcze przed podjęciem prac na zamku lubowelskim – Sebastian Lubomirski. Świadczy o tym zachowana marmurowa tablica herbowa z inskrypcją na fasadzie[115]. Zamek w Podolińcu pełnił ważną rolę w ramach starostwa spiskiego i dlatego nie jest wykluczone, że ten dziś wolno stojący budynek, zachowany również dzięki ciągłemu wykorzystywaniu i wielu przebudowom, służył jako *domus* o konkretnych funkcjach administracyjnych. Wydaje się zatem, że w tym przypadku nie można mówić o „tradycyjnym" ratuszu (*praetorium*, *curia*, *capitolum*)[116].

W odróżnieniu od architektury świeckiej, która przeżywała prawdziwy rozkwit w okresie renesansu, budownictwo sakralne na Spiszu – podobnie jak w większości regionów Królewskich Węgier – charakteryzowała stagnacja. Na początku XVI w. wszystkie ważniejsze miasta i miasteczka miały już wybudowane swoje świątynie parafialne. W tym czasie przeprowadzano jeszcze ostatnie przebudowy późnogotyckie, które w pojedynczych przypadkach zostały już wzbogacone o pierwsze elementy renesansowej morfologii i ornamentyki (biblioteka Henckla). Do dziś w świątyniach spiskich tylko sporadycznie napotkać można elementy renesansowe, przeważnie w postaci drobnej dobudowy (np. przedsionki i murowane empory) albo zmian funkcjonalnych już istniejącej architektury (portale, okna, drewniane empory itp.). Jako przykład podać można analizowaną już w tym tekście renesansową przebudowę północnej empory kościoła parafialnego w Lewoczy z lat 20. XVII w. Drobne zmiany, o charakterze raczej użytkowym, były wprawdzie realizowane w znanych kościołach spiskich także w XVI w. i pierwszej połowie XVII w., jak np. skarbiec/tabernakulum (?) w formie okienka z oryginalną kratą w zakrystii kościoła parafialnego w Białej Spiskiej z 1541 r. czy też fragment gzymsu portalu z figurami delfinów i gmerkiem mieszczańskim w tylnej części południowej nawy kościoła św. Krzyża w Kieżmarku. Nie wszystkie datowania znajdujące się na ścianach architektury muszą jednak głównie dotyczyć tych zmian[117]. Ponadto od drugiej ćwierci XVI w. protestanci stopniowo przejmowali średniowieczne kościoły katolickie lub też użytkowali



Ryc. 41. *Zamek w Podolińcu odgrywał ważną rolę w ramach starostwa spiskiego. Do dziś świadczy o tym obiekt znajdujący się na wewnętrznej stronie starszych murów obronnych i tablica inskrypcyjna na fasadzie, którą w 1593 r. zlecił tam umieścić Sebastian Lubomirski.*

je wspólnie z katolikami. W odróżnieniu od nich protestanci mieli mniejsze wymagania odnośnie do odprawiania nabożeństw. Często wystarczyła im tylko otwarta przestrzeń (najlepiej z emporą), ambona, chrzcielnica i jeden ołtarz. Nieraz też korzystali

[115] M. Šimkovic, *Hrady a opevnené sídla šľachty na Spiši*, s. 466–467. W tekście łacińskim spotykamy się z terminami takimi jak *vetustate destructa* czy *ruina* oraz [ten budynek kazał na własny koszt] *restauravit et exornavit* Lubomirski i jego potomkowie.

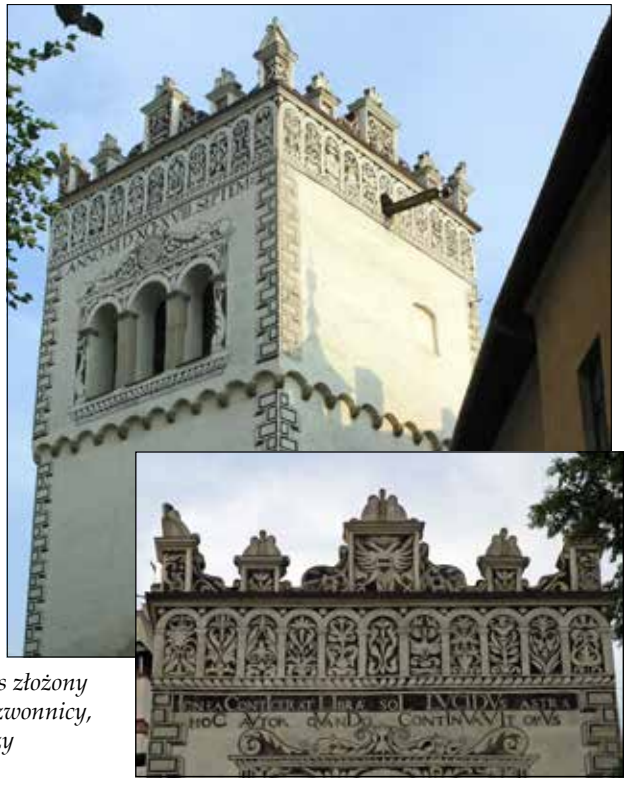
[116] N. Urbanová, *Renesančné radnice*, s. 247.

[117] Np. datowanie 1596 na jednym z filarów kościoła parafialnego w Kieżmarku czy napis z 1652 r. o renowacji świątyni na środkowym filarze kościoła św. Ducha w Żehrze (Žehra) – ewidentnie dotyczą bliżej nieskonkretyzowanych zmian. Jednak w przypadku sgraffito z 1618 r. w bibliotece kościoła katedralnego św. Marcina w Spiskiej Kapitule albo namalowanego datowania z 1638 r., umieszczonego na średniowiecznym malowidle ściennym na północnej ścianie kościoła w Żehrze, czy też w przypadku daty 1645 namalowanej nad portalem wejściowym w przedsionku pod wieżą kościoła Narodzenia NMP w Spiskim Podgrodziu, nie umiemy podać konkretnego powodu ich umieszczenia.









Ryc. 42. *Nieodłączny element kolorytu miast spiskich to kompleks złożony z renesansowej wieży kościelnej i połączonej z nią renesansowej dzwonnicy, czasami też plebanią. Kościół Świętego Krzyża w Kieżmarku należy do najbardziej reprezentatywnych.*

ze starszego wyposażenia katolickiego[118]. W miastach spiskich sporadycznie można było spotkać się z obrazoburstwem, a jeśli się pojawiło, to było zdecydowanie potępiane[119]. Starsze średniowieczne elementy wyposażenia – stojące w sprzeczności pod względem ikonograficznym z ich wyznaniem – protestanci zazwyczaj zamykali lub przestawiali (np. ołtarze), a malowidła ścienne zacierano wapnem.

Na wygląd zewnętrzny świątyni na Spiszu od końca XVI w. miał wpływ przede wszystkim renesans spisko-szaryski. W ramach niego w późnorenesansowo-manierystycznym stylu były nadbudowywane attykami ze szczycikami oraz wykańczane artystycznie (sgraffito) przede wszystkim liczne wieże kościelne. Z jednej strony mogły one pełnić funkcje dzwonnicy (dzwoniono, by oznajmiać regularne lub wyjątkowe wydarzenia akty i święta religijne), ale jako najwyższe budowle w mieście mogły też służyć jako strażnice, z których alarmowano o niebezpieczeństwach (wróg, pożar, burza itp.) dla miasta i jego najbliższej okolicy. Do dziś zachowały się one i współtworzą obraz miast, miasteczek i wsi – Kieżmark (koniec XVI w.), Spiski Hrhów (około 1600 r.), Kapituła Spiska, Podhorany (ostatnie trzydziestolecie XVI w.), Jamnik (pierwsza ćwierć XVII w.), Frydman (około 1600 r.), Krempachy (koniec XVI w.), Pławiec (obecnie przebudowana), Grancz-Petrowce

[118] W Lewoczy kościół parafialny św. Jakuba został na długi czas podzielony: na potrzeby katolików służyła wschodnia część świątyni, a protestantów – zachodnia. Zob. J. Žáry, *Sakrálna architektura*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 226.

[119] Najbardziej znany przykład stanowi niszczenie wyposażenia wnętrza przez kaznodzieję kieżmarskiego Sebastiana Ambrosiusa. Zob. M. Sebők, *Humanista a határon. A késmárki Sebastian Ambrosius története (1554–1600)*, Budapest 2007.

(Granč-Petrovce) i Harakowce (Harakovce). W sąsiednim Szaryszu uzupełniają tę grupę wieże kościelne w miejscowościach: Červenica pri Sabinove, Svinia, Chmiňany i Osikov. Można jednak zakładać, że w podobny sposób zostało przebudowanych na Spiszu więcej wież, ale póki co brak relewantnych dowodów, by to jednoznacznie stwierdzić.

Na Spiszu zachowała się też liczna grupa wolnostojących murowanych dzwonnic, które znajdują się w bezpośrednim pobliżu kościoła i są otoczone wraz z nim wspólnym ogrodzeniem. Po części przejmowały one funkcje wieży kościelnej (informując o wydarzeniach religijnych oraz wydarzeniach związanych z życiem i śmiercią parafian)[120], ale nie zawsze były budowane tam, gdzie brakowało wieży kościelnej (Kieżmark, Poprad, Lewocza, itp.). Można je też traktować jako miejskie budowle wielofunkcyjne obsługiwane przez miejskiego lub lokalnego dzwonnika. To przypuszczenie potwierdza fakt, że ich fundamenty pochodzą z czasów budowy lub przebudowy miejskich świątyń w okresie gotyku (na parterach dzwonnic zachowały się gotyckie ostrołukowe portale), co jest sprzeczne z ich tradycyjnym traktowaniem jako budowli czysto renesansowych (i często łączonych z reformacją)[121]. Wysokie attykowe szczyciki dzwonnic mogły posłużyć też podczas konfliktu zbrojnego jako mur obronny. Większość dzwonnic przebudowanych w stylu renesansowym zachowała ten charakter. Na przykład dzwonnica w Kieżmarku (1586), a także: Biała Spiska (1598), Strażki (1629), Wierzbów (1644), Lewocza (1656–1661), Poprad (1658), Podoliniec (1659). Dzwonnica w Spiskiej Sobocie (1598) otrzymała podczas późniejszej przebudowy barokowy szczyt. W zabudowie miejskiej w sąsiednim regionie Szarysza zachowała się tylko dzwonnica w Sabinowie (1657), podobny obiekt w Bardiowie został zburzony. Renesansową nadbudowę z lunetowym gzymsem, sgraffito i pierwotnie być może szczycikami, otrzymała też Wieża Urbana (Urbanova veža) w Koszycach (1628). Fakt, że w okresie renesansu protestanci brali udział w tych przebudowach stanowił logiczny skutek zmiany dominującego wyznania. Podobnie jak wieże kościelne na Spiszu, także dzwonnice stały się istotnymi reprezentantami stylu renesansu spisko-szaryskiego.

Starsze średniowieczne fortyfikacje miast i miasteczek spiskich ograniczały przyszłą zabudowę i wytyczyły tym samym określoną liczbę zazwyczaj wąskich parcel, a w przypadku Spiskiej Nowej Wsi, Popradu lub Soboty Spiskiej także stosunkowo długich. Ich wymiary i formy były uzależnione od ukształtowania terenu. Na tych parcelach jeszcze do końca XV w. i na początku XVI w. powstawały późnogotyckie domy prostego typu sieniowego (z piętrem lub bez) albo domy kupieckie przeważnie typu *mázhaus* (z halą


a


b

[120] Pod koniec XVI w. i w pierwszej połowie XVII w. stopniowo zwiększała się liczba i rozmiary dzwonów, których nie była już w stanie pomieścić wieża kościoła. Przede wszystkim jednak z powodu zagrożenia równowagi podczas wielokrotnego rezonansu przyjęło się umieszczać dzwony w niższej, potężniejszej i o wiele łatwiej dostępnej dzwonnicy. W ten sposób dzwonnica stała się „tubą" wydarzeń miejskich.

[121] J.A. Hefty, *Die Renaissance-Glockentürme in der Zips*, „Zipser Jahrbuch", 1, 1939 [1938], s. 53–66.





Ryc. 43. *Renesansowe wieże kościelne stanowią nieodłączny element spiskich rynków: a) Lewocza (przebudowana w stylu barokowym), b) Spiska Sobota (przebudowana w stylu barokowym), c) Podoliniec, d) Wierzbów (po niedawnej rekonstrukcji).*

w przyziemu) z przejazdem (Lewocza), dziedzińcem i magazynowym poddaszem (Sobota Spiska). Na początku XVI w., kiedy rynki miast spiskich zostały już wybudowane z trwalszych materiałów, odnotować można budowanie domów z kamienia także w ramach zabudowy ulicznej poza głównym placem, zwłaszcza na położonych z tyłu równoległych ulicach, gdzie przeważnie znajdowały się jeszcze domy o konstrukcji drewnianej. Zmiany budowlane były rezultatem klęsk żywiołowych (pożary, trzęsienia ziemi), następnie wymogów funkcjonalnych właścicieli (kupiec, rzemieślnik), nie mniej istotna była też potrzeba reprezentacji na wyższym poziomie artystycznym i architektonicznym wśród bogatych mecenasów (mieszczanin, patrycjusz, szlachcic), którzy mieszkali w domach na rynku. Miasta spiskie oferują liczną i różnorodną reprezentatywną grupę renesansowych typów budynków mieszkalnych, które powstały wskutek przebudowania gotyckich domów lub stworzenia nowych obiektów często połączonych parcel średniowiecznych. Do najwcześniejszych przejawów morfologii renesansowej na Spiszu nie należą tylko okna i portale biblioteki Henckla w Lewoczy, ale też wyjątkowe realizacje prywatne właścicieli domów, którym zależało na wyposażeniu sal reprezentacyjnych oraz na kształcie fasad. Jako przykład może posłużyć portal w sali na piętrze domu nr 40 na Rynku Mistrza Pawła z 1530 r., który zamówił prepozyt spiski Jan Horváth. W tym samym domu, jak już na to zwrócono uwagę, za czasów następnego właściciela Władysława Polirera powstały malunki w pomieszczeniu na parterze, datowane na lata 1542–1543. Również z połowy XVI w. pochodzi przebudowa i dekoracja malarska fasady domu Sebastiana Krupka (dom nr 44) czy też dekoracja fasady domu nr 20 (dawnego domu Mistrza Pawła). Prace budowlane były prowadzone równolegle we wszystkich częściach rynku i w drugiej połowie XVI w. objęły też tylne skrzydła budynków oraz ulice równoległe do głównego placu, o czym świadczą liczne datowania znajdujące się bezpośrednio na fasadach czy elementach architektonicznych, przeważnie uzupełniające gmerki mieszczańskie zleceniodawców tych renesansowych realizacji[122]. Wąskie parcele w Lewoczy stały się podstawą do powstania charakterystycznych domów z arkadami i krużgankowym dziedzińcem, z parapetami między przednią i tylną częścią czteroskrzydłowej lub trójskrzydłowej zabudowy. Krużganki wspierały filary z kamiennymi konsolami, które profilują stylizowane ornamenty i woluty roślinne (domy na Rynku Mistrza Pawła nr: 28, 32, 40, 41, 43, 47, itp.). W środowisku Lewoczy, konkretnie na parapetach krużganków i wewnętrznych murach arkadowych dziedzińców można zidentyfikować motyw subtelnych ślepych arkad.

[122] Prace przy dziedzińcach i tylnych skrzydłach potwierdza wiele datowań umieszczonych bezpośrednio na elementach architektonicznych (portale) w ramach kartuszy z gmerkami mieszczańskimi (zleceniodawcami). Na zachodniej stronie rynku jest to np. dom nr 47 (portal do piwnicy z 1574 r., portale w przejeździe datowane na 1575 r.; na parapecie krużganku na dziedzińcu, a także na bocznej północnej ścianie zewnętrznej trzykrotnie datowanie 1576), dom nr 43, nazywany domem Greffa lub Mariássyowskim (napis na parapecie z datowaniem 1603, takie samo datowanie ma portal w przejeździe) czy też dom nr 48 (z tylnym skrzydłem, które jest datowane od zewnątrz na 1619 r.), na północnej stronie np. dom nr 62 (z portalem wejściowym z 1600 r.), a po stronie wschodniej – np. dom nr 32, nazywany domem Soldnera.

Podobnie jak dziś niezachowane, ale początkowo na pewno liczne, renesansowe attykowe zwieńczenia fasad najbardziej okazałych domów w miastach spiskich albo ślepe arkady na innych typach budynków (np. dzwonnice), także edykuły domów mieszczańskich, mogły stanowić bazę dla dekoracji artystycznej (malunki, sgraffito). Wymienione elementy miejscowego stylu w ramach prywatnej sfery mieszkalnej nie zachowały się w większej liczbie na terenie miast spiskich i prawdopodobnie najbardziej zauważalny dowód jego istnienia stanowi dom nr 7 na Rynku Mistrza Pawła w Lewoczy, nazywany domem Thurzonów. Jego dekoracja sgraffitowa pochodzi wprawdzie dopiero z 1904 r., jak podaje ówczesna prasa, ale niemal wiernie zastąpiła oryginalną, uszkodzoną, dekorację renesansową. Realizacje najbardziej wymagające pod względem architektonicznym i artystycznym były efektem możliwości finansowych najbogatszego patrycjatu miejskiego, a także osiedlonej w miastach szlachty, która jednak w warunkach Królestwa Węgierskiego mogła kupować nieruchomości w miastach dopiero po 1567 r. Do najbardziej okazałych realizacji renesansowych w Lewoczy zaliczyć można, oprócz już wspomnianych, także dom Lorenza Greffa, nazywany też Mariássyowskim (po 1603 i 1683), dom Soldnera (po 1620), dom Schvaba (około 1663) oraz dom rodziny Spilenbergerów (pierwsza połowa XVII w.).

W Lewoczy (ul. Nová), ale przede wszystkim w Sobocie Spiskiej, zachowały się domy miejskie bazujące na ówczesnej lokalnej architekturze ludowej, które mają wysokie i strome dachy siodłowe, wychodzące od strony rynku poza linię fasady. Przestronne poddasza służyły zwłaszcza jako pomieszczenia magazynowe domów kupieckich. W domach mieszczańskich w miastach spiskich ulubionym elementem wnętrz były połączone okna, w środku z rozdzielającą, reliefowo zdobioną półkolumną podpierającą wolutowe konsole pod naprożami otworów okiennych.

Renesansowe kamienice w innych miastach spiskich, nawet w Kieżmarku, nie mają tak śmiało obmyślonych wnętrz, a ich fasady tak wspaniałych dekoracji. Wśród najlepiej zachowanych domów w Kieżmarku można wymienić zwłaszcza te na Rynku Głównym, np. dom nr 50. Wyróżniają się portale domów nr 3 i 9, które zostały wtórnie umieszczone od południowej strony muru otaczającego teren wokół kościoła parafialnego między dzwonnicą a dawną szkołą humanistyczną. Oba portale, datowane na okres około 1600 r., stanowią dzieło prezentującej wysoki poziom miejscowej pracowni kamieniarskiej. W Kieżmarku zachowało się stosunkowo wiele domów powstałych lub przebudowanych w stylu renesansowym nie tylko na Rynku Głównym, ale też na ulicach: Hviezdoslavovej, Hradnej, Novej, Starym Rynku itp. Można wymienić jeszcze dom nr 12



Ryc. 44. *Dom nr 43 (znany też jako Dom Greffa albo Mariássyowski) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) portal wejściowy, b) ozdobny detal, c) widok na podwórze z gankami.*









Ryc. 45. *Dom nr 32 (znany też jako Domem Soldnera) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) portal wejściowy, b–c) renesansowe detale ozdobne, d) widok na drewniany ganek z gzymsem lunetowym.*

na Placu św. Mikołaja w Starej Lubowli z arkadowymi podcieniami, który został nazywany domem Günthera, na cześć dawnego właściciela, który kazał go zbudować w 1639 r. po pożarze miasta.

Przypuszcza się, że podczas większości prac budowlanych znaleźli zatrudnienie miejscowi mistrzowie – budowniczowie i kamieniarze, jednak także oni szybko nabywali wiedzę podczas wędrówek za pracą lub od przybyłych tam obcych mistrzów. Jednocześnie różnice między poszczególnymi miastami są związane z konkretną lokalną pracownią i stosowanym przez nią aparatem formalnym, który tylko stopniowo ulegał zmianom.

Rzeźbiarstwo renesansowe na Spiszu

W poniższej części zostaną omówione rzeźby wykonane z kamienia – pominięto tu celowo prace w drewnie – ołtarze, ambony, stalle, empory czy drewniane epitafia i mortuaria, niezależnie od tego, jaki poziom artystyczny one prezentują. Prace snycerskie powstałe na przełomie renesansu i baroku są bowiem przedmiotem opublikowanego także w tym tomie artykułu Kataríny Chmelinovej.

Na Spiszu, podobnie jak na pozostałym obszarze dzisiejszej Słowacji, w produkcji rzeźbiarskiej XVI w. i pierwszej połowy XVII w. znalazł zastosowanie wyłącznie jedyny, stosunkowo konserwatywny typ – rzeźba sepulkralna – konkretnie jako centralny motyw kamiennych płyt wierzchnich tumb, nagrobków i epitafiów. Najczęściej występują na Spiszu proste płyty herbowe z inskrypcjami, wkomponowane w posadzkę lub nagrobki przyścienne, osadzone pionowo przy ścianach wewnętrznych świątyni. Wśród zamawiających, czy też pośród zmarłych, którym sepulkralia były dedykowane, znaleźć można miejscowych panów, przedstawicieli duchowieństwa i mieszczan.

Prace rzeźbiarskie w XVI i pierwszej połowie XVII w. charakteryzuje widoczny tradycjonalizm i liczne anachronizmy, przede wszystkim pod względem formy nagrobków figuralnych, które nawiązywały jeszcze do wcześniejszych, późnogotyckich, a następnie w pierwszych trzech dekadach XVII w. do pierwszych nagrobków renesansowych. Pod koniec panowania Macieja Korwina (†1490) i podczas rządów Jagiellonów na Węgrzech (1490–1526) można również na Spiszu wskazać kilka wyjątkowych dzieł rzeźbiarskich, ewidentnie sprowadzonych na te tereny[123]. Pierwsze produkty

[123] Nad renesansowym wyrazem artystycznym pracowali przede wszystkim mistrzowie włoscy, działający na dworze królewskim w Budzie oraz w ośrodkach kościelnych – arcybiskupstwie w Ostrzyhomiu, a także biskupstwach w Alba Iulia, Egerze i Zagrzebiu. Swoje siedziby miała tam liczna grupa dworzan i dostojników kościelnych, którzy byli skłonni zapłacić za prezentujące wysoki poziom dzieła stworzone w „nowym stylu". Zob. Z. Ludvíková, *Sochárstvo*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 272 (z odesłaniem do literatury).

rzeźbiarstwa renesansowego można zaobserwować na Spiszu już pod koniec XV i na początku XVI w., czyli w okresie, kiedy na Spiszu powstawały równocześnie ważne późnogotyckie realizacje snycerskie retabulów ołtarzowych, jak np. w pracowni Mistrza Pawła z Lewoczy. Jednymi z najbardziej reprezentatywnych rzeźb są sepulkralia braci Zápolyów, Emeryka († 1487) i Stefana († 1499) w katedrze św. Marcina w Kapitule Spiskiej, z których zachowały się płyty wierzchnie tumb z wysokimi reliefami figuralnymi przedstawiającymi zmarłych w zbroi rycerskiej. W obu przypadkach nie są to lokalne dzieła. Na wyraźny brak miejscowej, ale jednocześnie prezentującej wysoki poziom pracowni pod koniec XV w. – a obie tumby bez wątpienia pochodzą z tego okresu – wskazuje też pochodzenie sepulkraliów znajdujących się w bliskim otoczeniu: kamienia nagrobnego Tomasza Toryskiego († 1493) w kościele św. Marcina w Lipanach oraz wieka z tumby Władysława Širokaya († 1487) w kościele św. Mikołaja w Široké. Działalność Tomasza Toryskiego w otoczeniu władcy na dworze królewskim oraz Władysława Širokaya w ważnych ośrodkach kościelnych na Węgrzech wskazują na miejsce pochodzenia i pracownię, która je stworzyła[124]. Krąg artystyczny, z którego mogły pochodzić nagrobki braci Zápolyów nie został do dziś wiarygodnie określony. Najbliższe paralele znaleźć można w sepulkraliach księcia siedmiogrodzkiego Stefana Batorego († 1493), w Nyírbátor oraz żupana zemplińskiego Stefana z Perina († 1484/1487), w Trebiszowie (Trebišov)[125]. Tumba Stefana VI Mariássyego († 1516), bliskiego wasala (*familiár*) Zápolyów, umieszczona w rodowym kościele św. Michała Archanioła w Markuszowcach, jasno bazuje na tumbach jego patronów, podobnie jak nagrobek kolejnego człowieka z kręgu Zápolyów – Krzysztofa Warkoča († 1520) w kościele św. Krzyża w Kieżmarku. W obu przypadkach nie są to lokalne dzieła. Najbliższe analogie tumby Stefana z Markuszowców wykazują jednak wieka figuralne bana dalmacko-chorwacko-slawońskiego Marka Horvátha Myslenovitha (Mislenovič) († 1508) oraz wojewody Pawła Kinizsiego (Kiniži, † 1494), obie znajdują się w Nagyvázsony[126].

W drugiej połowie XVI w. można zauważyć produkcję lokalnych pracowni rzeźby kamiennej na Spiszu oraz w Szaryszu, które zaczęły wytwarzać



Ryc. 46. *Nagrobek kupca Jana II Thurzona w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy.*

[124] M. Čovan, *Stredoveké a ranonovoveké epigrafické pamiatky latinského kultúrneho okruhu na Šariši*, rozprawa doktorska, Katedra archívnictva a PVH FiF UK v Bratislave, Bratislava 2011, s. 44–46, 67–68, 71–72.

[125] Na temat paraleli zob. Z. Janošíková, *Sepulkrálne pamiatky Kostola svätého Michala Archanjela v Markušovciach*; na temat nagrobków braci Zápolyów zob. I. Hlobil, *Rytířské náhrobníky rané renesance na Slovensku a Moravě*, „Ars", 35, 2002, nr 1–3, s. 111–125.

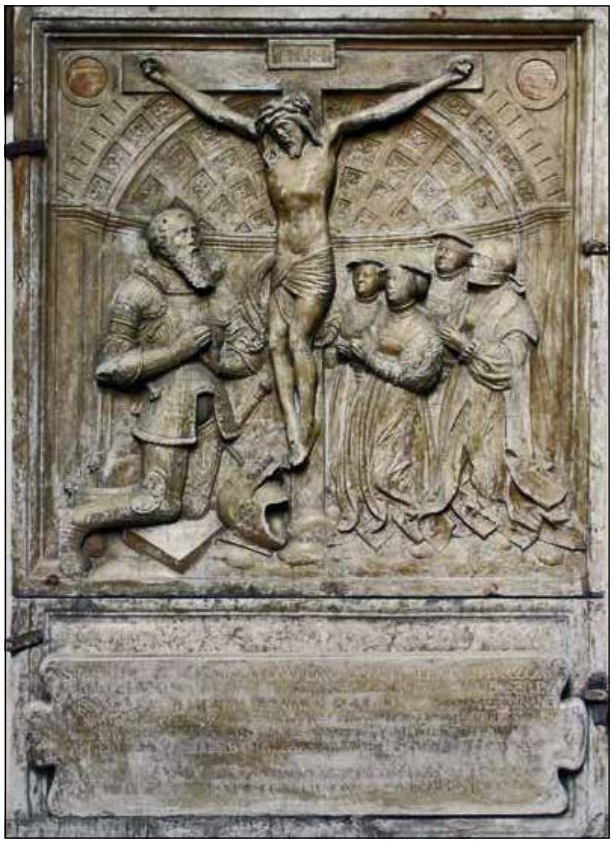
[126] Szczegółową analizę nagrobków Stefana VI Mariássyego podaje: Z. Janošíková, *Sepulkrálne pamiatky Kostola svätého Michala Archanjela v Markušovciach*.





Ryc. 47. *Nagrobek żupana spiskiego Jana V Thurzona w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy.*

dzieła na zamówienia lokalne, wywodzące się z kręgów mieszkańców miast spiskich i niższej szlachty. Odpowiadał temu również przeciętny, raczej prowincjonalny, poziom artystyczny sepulkraliów. Pewien rozwój w artyzmie dzieł rzeźbiarskich od drugiej połowy XVI w. można zauważyć tylko od strony formalnej. Zanikły już wcześniejsze elementy charakterystyczne dla okresu korwinowskiego i jagiellońskiego.



Ryc. 48. *Nagrobek Aleksego I Thurzona, sędziego krajowego i namiestnika królewskiego.*

W tym czasie zaczął się pojawiać nowy typ reprezentacyjnego zabytku sepulkralnego – epitafium, które upamiętniało i sławiło zmarłego. Na epitafia, zwłaszcza w postaci kamiennych płyt ściennych, można natknąć się w kościołach patronackich niższej szlachty spiskiej oraz w miejskich kościołach parafialnych, gdzie zamawiali je przede wszystkim bogaci mieszczanie. Reprezentatywne i jednocześnie najstarsze zachowane epitafium kamienne na Spiszu – z popularnym motywem figur klęczących pod krzyżem – zamówiła rodzina Aleksego I Thurzona (†1543) w pracowni wybitnego rzeźbiarza Loya Heringa w Eichstätt[127]. Z ważnych

[127] Z. Ludíková, *Sochárstvo* w: *Renesancia*, red. I. Rusina et al., s. 280; taż, *Náhrobná pamiatka krajinského sudcu, neskôr kráľovského miestodržiteľa Alexia I. Thurza (1490–1491–1543)*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 785–786.

dzieł stworzonych około połowy XVI w. warto wymienić nagrobki ścienne członków rodziny Thurzonów w kościele parafialnym w Lewoczy: Jana II (†1508) i jego syna Jana V (†1556), których chowano tam od połowy XVI w. Niemal identyczne dzieła z centralnymi postaciami rycerzy w zbroi zamówił dla siebie i swojego ojca Jan V.

Typ nagrobków rycerskich przetrwał do końca XVI w. Z tego okresu zachowało się kilka raczej „prowincjonalnych" dzieł dla miejscowych panów: figuralny nagrobek Jerzego Schwabovskiego (†1597) w kościele Oczyszczenia NMP w Słowackiej Wsi, figuralny nagrobek braci Marcina i Eliasza z Hrhowa w kościele św. Filipa i Jakuba w Toporcu (z około 1600 r.) oraz prezentująca wysoki poziom i wyjątkowa tumba Zuzany Dóczy (†1596), umieszczona w północnej ścianie prezbiterium kościoła parafialnego w Kieżmarku. To dzieło stworzone z czerwonego marmuru i zamówione przez męża Zuzany, pana Kieżmarku Sebastiana Thökölyego, aż do dziś pozostało na swoim miejscu. Wieko tumby nie spoczywa na podstawie (jak w innych przypadkach), ale jest nachylone w stronę widza. Dzięki swojej formie oraz wręcz kaligraficznemu zdobieniu jest to pierwszorzędne dzieło, którego autorstwa z pewnością nie można przypisać któremuś z lokalnych twórców.



Ryc. 49. *Zachowana w stanie nienaruszonym tumba Zuzanny Dóci, małżonki Sebastiana Tököliego w kościele Świętego Krzyża w Kieżmarku z figurą Caritas.*





Ryc. 50. *Tablica z tumby z figurą zmarłego Jerzego ze Szwabowców (Szwaby/Schwabowsky) w kościele Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny (Matki Boskiej Gromnicznej) w Słowackiej Wsi.*



Ryc. 51. *Wspólny nagrobek braci Marcina i Eliasza, panów z Hrhowa i Toporca w kościele świętych Filipa i Jakuba w Toporcu.*



Ryc. 52. *Detal tablicy figuralnej (z tumby) Krzysztofa III Thurzona, żupana spiskiego i szaryskiego oraz komornika królewskiego w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy.*

Z pierwszej połowy XVII w. znane są dwa inne wyjątkowe sepulkralia umieszczone w kościele św. Jakuba w Lewoczy. Są to tumby Krzysztofa II Thurzona († 1614) i Stanisława II Thurzona († 1625) z tradycyjnie przedstawionymi postaciami rycerskimi, stojącymi na figurach lwów. Autorami obu dzieł był rzeźbiarz Johann Weinhart, który na pewien czas osiadł w Spiskich Włochach, ważnej miejscowości na Spiszu o stuletniej tradycji kamieniarskiej. Główną inspirację odnalazł on w najważniejszych dziełach rzeźbiarskich z regionu – nagrobkach braci Zápolyów w Spiskiej Kapitule[128]. Z początku XVII w. pochodzi też figuralny nagrobek arcybiskupa Kalocsy i prepozyta spiskiego Marcina Pethego de Hetes († 1605) w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule, który jest artystyczną wariacją nagrobku Mikołaja Oláha w kościele św. Mikołaja w Trnawie[129].

Podczas wymieniania najlepszych prac rzeźbiarskich nie można zapomnieć o grupie monumentalnych epitafiów kamiennych, które powstały w Polsce na przełomie XVI/XVII w. dla najbogatszych mieszkańców Lewoczy, np. Aleksego II Thurzona († 1594), Jerzego Engelharta († 1598) czy Krzysztofa

[128] Z. Ludíková, *Sochárstvo*, s. 283. Na temat obu dzieł zob. więcej: taż, *Korekcie k jednému fragmentu a celku* w: *Epigraphica et Sepulcralia*, red. J. Roháček, t. 2, Praha 2009, 107–126. Na temat rzeźbiarza Jana Weinharta zob. N. Urbanová, *Urbanizmus a architektúra miest v období renesancie*, w: I. Rusina et al., *Renesancia*, s. 257 wraz z bibliografią w przyp. nr 23.

[129] Z. Ludíková, *Sochárstvo*, s. 277.

Langa (†1618)[130]. Do polskiej produkcji można również zaliczyć pięć epitafiów z północnego Spisza (Stara Lubowla, Drużbaki Niżne, Podoliniec, lapidarium Zamku Lubowelskiego – początkowo umieszczone na zewnątrz dziś nieistniejącego domu dla ubogich w Starej Lubowli), które stanowią typologiczne wariacje motywu postaci klęczących pod krucyfiksem. Część tekstowa na dwóch epitafiach: Anny Kizikowej (†1622) oraz Marcina i Samuela, dzieci Jana Humieńskiego (†1589), umieszczonych w lapidarium Zamku Lubowelskiego, została sporządzona w języku polskim. Autorem drugiego z epitafiów jest rzeźbiarz Jan (*Iahnnes Schuttoris*).

Oprócz wspomnianych autorów Johanna Weinhardta i rzeźbiarza Jana, którzy też byli cudzoziemcami, większość z prezentowanych dzieł pochodzi przeważnie z zagranicy. Najliczniejsza grupa sepulkraliów średniej i niższej szlachty spiskiej oraz nagrobków mieszczańskich, która pod względem formalnym nie wykracza poza bieżącą produkcję miejscowych pracowni, pozostaje jednak anonimowa. Skala artystyczna dzieł kooperacji między pracowniami jest ograniczona, a poszczególne elementy były ciągle wykorzystywane bez jakichś bardziej zdecydowanych innowacji. Twórcami sepulkraliów dla średniozamożnych odbiorców byli przede wszystkim kamieniarze zatrudnieni w pracowniach, a nie wyspecjalizowani rzeźbiarze. Ci kamieniarze, którzy tworzyli w ośrodkach o wieloletniej tradycji, produkowali proste nagrobki herbowe z inskrypcjami, ale ich źródło utrzymania i większość zamówień stanowiły przede wszystkim niezliczone elementy architektoniczne, takie jak okna, portale, kolumny, konsole, itp. Bardziej precyzyjne części nagrobków, np. reliefy figuralne, tworzyli wyspecjalizowani



Ryc. 53. *Nagrobek Jerzego Engelharta, lewockiego radnego, w kościele św. Jakuba w Lewoczy.*



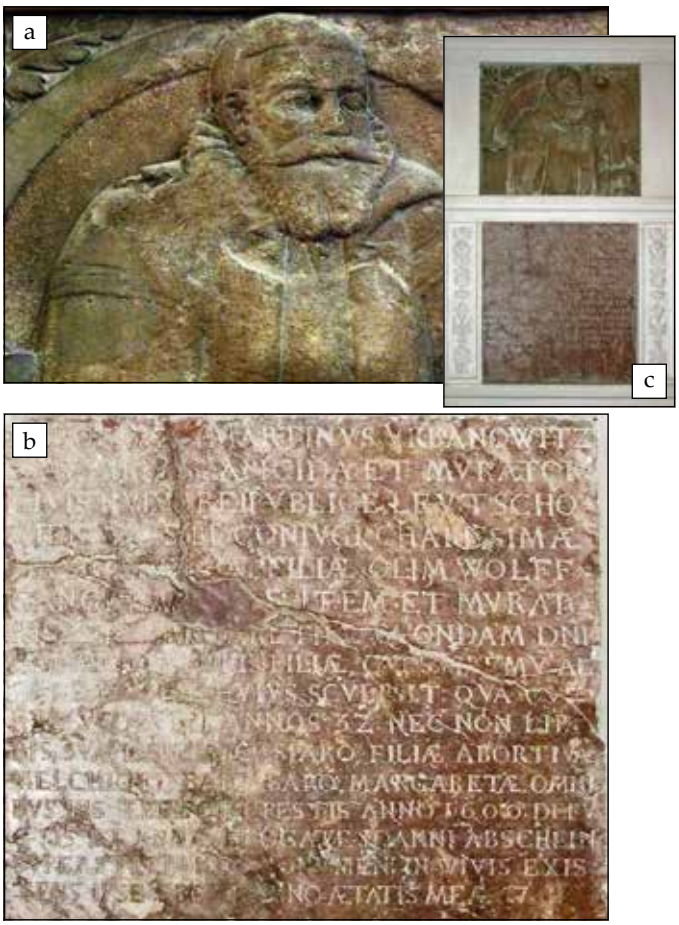


Ryc. 54. *Epitafium naścienne Martina Pethego de Hetes, arcybiskupa Kalocsy, biskupa Raby prepozyta spiskiego i namiestnika królewskiego, w kościele św. Marcina w Spiskiej Kapitule.*

[130] Tamże, s. 280.

kamieniarze, podobnie jak odrębną część napisową czy architektoniczną. W takim przypadku można mówić o pracach zespołowych kamieniarzy-specjalistów. W środowisku miejskim mistrzowie kamieniarscy często zrzeszali się w cechy wspólnie z murarzami. Przykłady na to istniały również na Spiszu: Kieżmark (1521), Lewocza (1576) i Spiskie Włochy (1626)[131]. Na podstawie zachowanego materiału archiwalnego można z pewnością stwierdzić, że produkcja kamieniarska w tych miastach funkcjonowała już od średniowiecza. Pracownia kamieniarska Marcina Urbanowitza (Urbanovič) w Lewoczy stanowi typowy przykład lokalnej produkcji zabytków sepulkralnych (własne epitafium Marcina Urbanowitza i jego rodziny z 1621 r. w kościele św. Jakuba) oraz kamiennych elementów architektury. Na tych przeważnie późnorenesansowych dziełach pojawia się dekoracja manierystyczna, zaczynająca pojawiać się wówczas przede wszystkim w grafice niderlandzkiej. Z działalnością tej pracowni można śmiało połączyć wiele stworzonych na dobrym poziomie kamieniarskim portali kamienic na rynku w Lewoczy (nr 32, 43, 47, 48, 62 itd.), które zostały, podobnie jak liczne sepulkralia na Spiszu, wykute z różowawego marmuru lubowelskiego.

Oprócz sepulkraliów i strukturalnych elementów architektonicznych odnotować warto również na Spiszu grupę chrzcielnic z piaskowca i marmuru w miejscowościach: Wyborna (1585), Strażki (1593), Łuczywna, Poprad (1646) i Stara Wieś Spiska. Do tej produkcji można zaliczyć także zachowaną kropielnicę w kościele parafialnym w Spiskim Hrhowie.



Ryc. 55. *Epitafium kamieniarza Marcina Urbanowicza i jego rodziny w kościele św. Jakuba w Lewoczy, pierwotnie umieszczone na zewnątrz: a) autoportret (?) Urbanowicza, fragment uszkodzonej inskrypcji w dolnej części epitafium, c) epitafium w całości.*



Ryc. 56. *Epitafium Anny Kizikowej w lapidarium zamku lubowelskiego: a) fragment adorującej figury Stefana Kizika, męża Anny, b) epitafium – widok całości, c) fragment modlącej się figury Anny Kizikowej.*

[131] Tamże, s. 282.

Katarína Chmelinová

Kilka uwag o sztuce baroku na Spiszu w XVII i XVIII wieku*

Skomplikowany wiek XVII, obfitujący w konflikty wojenne, pozornie nie sprzyjał sztuce[1]. W tym okresie doszło wprawdzie do spowolnienia rozwoju stylów, ale liczne zabytki i wzmianki źródłowe o nieistniejących już artefaktach dowodzą, że taka opinia nie jest w pełni uzasadniona. Rozwój kultury na ziemiach dzisiejszej Słowacji w początkach epoki nowożytnej nie był związany z jednym ośrodkiem. Biorąc pod uwagę popularne wówczas snycerstwo, które rozwijało się prężnie nie tylko w królewskich wolnych miastach, ale i w wielu mniejszych ośrodkach. Do najaktywniejszych regionów należał Spisz, który w sztuce rzeźbiarskiej nawiązywał do bogatej tradycji snycerstwa średniowiecznego.

Jednym z głównych centrów rzeźbiarstwa na Spiszu była wówczas niewielka Spiska Sobota (obecnie część Popradu). Stało się tak dzięki istnieniu pracowni należącej do Pawła Grossa starszego, rodem ze Śląska, i jego syna[2]. Styl wykonywanych prac jasno wskazywał na pracownię wczesnobarokową, która ze względu na miejscowe warunki wyjątkowo przetrwała od połowy XVII w. do trzeciej dekady następnego stulecia.

Nie wiadomo jeszcze, gdzie kształcił się jej założyciel Paweł Gross, ale prawdopodobnie był on związany z rzeźbiarską rodziną Grossów z Wrocławia. Chociaż jego działalność na Spiszu zapewne miała miejsce już wcześniej, pisemne wzmianki wskazują na 1654 r. Wkrótce potem ożenił się z Marią Horaitz, później wychował i pochował kilkoro dzieci, a w mieście pracował aż do swojej śmierci przed 17 grudnia 1688. Taką datację orientacyjne wywodzi się z epitafium na nagrobku wykonanym przez jego syna. Wśród wczesnych prac stworzonych przez Pawła Grossa godne uwagi jest wyposażenie kościoła pw. Zesłania Ducha Świętego z Żehry, należące do grupy ikonograficznie i typologicznie bliskiego wyposażenia kościołów katolickich z okolic Spiskiej Kapituły i z majątków szlacheckiego rodu Csákych. Niemałą rolę w jego powstaniu odegrał ówczesny pleban i kanonik spiski Andrzej Ondrejkovič, bowiem w czasie jego posługi we wspomnianej parafii rozpoczęła się trwająca ponad dwa stulecia seria remontów wnętrza świątyni. Nowy ołtarz główny został – według napisu na predelli – poświęcony w 1656 r., a powstał nie tylko dzięki działaniom proboszcza, ale i wsparciu finansowemu Stefana Csákyego. Czarno-białe retabulum jest ewidentnie wspólną pracą wielu rąk, a nie tylko Pawła Grossa starszego, czego dowodzą zarówno różnice w wykonaniu figur, jak i sygnatura nieznanego z innych prac Johanna Grossa, którego łączyły z Pawłem związki artystyczne, a zapewne też rodzinne. Ołtarz wraz z amboną jest jednym z typowych przykładów już czysto wczesnobarokowego wyposażenia kościelnego w północnowschodnim regionie byłego Królestwa Węgier. Typ ołtarza i ambony z Żehry, także dzięki proporcjom odpowiednim dla wielu mniejszych kościołów w miastach i wsiach, stał się w całym regionie chętnie wykorzystywanym, często też modyfikowanym wzorem. Mniej więcej w tym samym czasie pracownia ta wykonała wyposażenie dla kościoła w Podolińcu, z którego zachowały się już tylko elementy dekoracyjne.



Ryc. 57. *Spiska Sobota – centrum wczesnobarokowego snycerstwa na Spiszu, widok współczesny.*

* Tekst powstał w 2009 r., a jego treść oraz uzupełniona część dotycząca XVII w. została zatwierdzona w 2011 r. .

[1] Tekst nawiązujący do XVII w. jest skróconą i zrewidowaną wersją publikacji: K. Chmelinová, *Ars inter Arma. Umenie a kultúra raného novoveku na východnom Slovensku*, [Kat. wystawy], *3.10.2008–12.04.2009, Slovenská národná galéria, Bratislava*, Bratislava 2008; taż, *Spišská boltcová rezba 17. storočia a podmienky jej vývoja*, w: *Terra Scepusiensis. Stáv badania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz, M. Homza, Levoča–Wrocław, 2003, s. 221–232.

[2] K. Chmelinová, *Sochárska rodina Grossovcov zo Spišskej Soboty*, [Kat. wystawy], *27.06.–13.10.2002, Slovenské národné múzeum, Bratislava – Spišské múzeum Levoča*, Levoča 2002; taż, *A Szepesszombati Gross szobrászcsalád*, „Művészettörténeti Értesítő", 51, 2002, 1–2, s. 29–50; taż, *Niekoľko nových poznatkov k tvorbe Pavla Grossa staršieho a jeho dielne*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2006, s. 215–233.



Ryc. 58. *Kościół pw. Świętego Ducha w Żehrze: a) widok ogólny, b) Paweł Gross starszy i pracownia: ołtarz główny Zesłania Ducha Świętego, 1656, c) Paweł Gross starszy i pracownia: Chrystus z ambony kościoła, połowa XVII w., d) rzeźbiarz nieznany: św. Jerzy z ołtarza bocznego św. Mikołaja, 1677, e) płyta nagrobna zleceniodawcy, kanonika spiskiego Andrzeja Ondrejkoviča, Spiska Kapituła.*

Rozkwit pracowni Pawła Grossa przypada na lata 60. XVII w., kiedy to powstała jego najsłynniejsza praca – organy i lektorium w kościele pw. św. Jerzego w Spiskiej Sobocie. Powstanie i losy tych organów, opisane w źródłach z epoki, są stosunkowo znane[3]. Wykonał je w 1663 r. Tomasz Dobkowitz, artysta z Nowego Sącza, który ukończywszy tę pracę osiedlił się w Kieżmarku. Dekoracje ornamentalne i figuralne wykonał Paweł Gross starszy



określany jako *berühmter Künstler* (słynny artysta), a polichromia szafy jest dziełem Szymona Reľovskiego z Podolińca. Organy poddano pięciu przeróbkom, z których najważniejsza polegała na przeniesieniu ich z prezbiterium na emporę zachodnią, powiększeniu w 1686 r. i ich kolejnemu rozbudowaniu w 1815 r. Trzonem dzisiejszej siedmioczęściowej konstrukcji jest pierwotna wczesnobarokowa pięcioczęściowa szafa z trzema wieżami, typowa dla tego stylu i epoki w całej Europie Środkowej. Po bokach na konsolach znajdują się rzeźby starotestamentowego króla Dawida (po lewej stronie)

[3] O. Gergelyi, K. Wurm, *Historické organy na Slovensku. Historische Orgeln in der Slovakei*, Bratislava 1982, s. 57.

i arcykapłana Aarona grającego na rogu (po prawej stronie). Na szczycie centralnej półokrągłej wieży umieszczono później rzeźbę św. Jerzego ze smokiem, niemieszczącą się w pierwotnie protestanckiej ikonografii całej świątyni.

W trzeciej ćwierci XVII w. powstały kolejne projekty związane z Grossem i jego pracownią, jak na przykład ambona z Olcnawy (1659), szafa organowa i płaskorzeźba Ostatnia Wieczerza z Wielkiej (lata 60. XVII w.)[4]. Do nich należy też część słynnych epitafiów w Lewoczy, jak epitafium znanego lewockiego kupca Mikołaja Haina i jego rodziny (po 1659) czy małżonki ewangelickiego proboszcza w Lewoczy Hioba Zablera – Małgorzaty Miller (1664). Stanowią one dwie podstawowe wersje tego typu zabytku sepulkralnego z tamtego okresu. Epitafium Haina jest przykładem rozwiązania atektonicznego z owalnym centrum przedstawiającym w formie reliefu scenę wskrzeszenia Łazarza, natomiast epitafium Małgorzaty Miller to tradycyjne rozwiązanie edikulowe z rzadką sceną śmierci Sary, żony Abrahama w centrum i typowym przedstawieniem rodziny na predelli. Jedynie we fragmentach zachowało się nieznane, ale zapewne bardzo okazałe epitafium w postaci dwóch polichromowanych alegorycznych rzeźb cnót chrześcijańskich – Siły i Wiary w zakrystii kościoła pw. Świętego Krzyża w Kieżmarku. Z tymi pracami wiąże się jeden z największych na Słowacji wczesnobarokowych epitafiów, znajdujący się do dziś w prezbiterium kościoła ewangelickiego w Szczytniku. Wykonano je dla jaśnie pana Jakuba Pyernika (†1670), mieszkańca Szczytnika i jego małżonki Doroty Coltus (†1669) w 1677 r. dzięki ich adoptowanemu synowi Danielowi Bazikowi. Zarówno centralny relief *Ukrzyżowanie Chrystusa*, jak i inne części epitafium odsyłają, jeśli chodzi o autorstwo, do prac z Lewoczy z lat 60. i 70. XVII w. z kościoła pw. św. Jakuba wykonanych przez Pawła Grossa starszego i jego pracownię (epitafia M. Haina, M. Milleter i F. Gerschner). Niedawne badania dowodzą, że wykonane zostały przez ten sam zespół, który pracował nad wspomnianym epitafium w latach 70. XVII w., a także nad innymi elementami wyposażenia, m.in. znany komplet ławek z katedry w Spiskiej Kapitule, których fragmenty znajdują się w zbiorach Muzeum Wschodniosłowackiego w Koszycach. Wysokiej jakości relief Zwiastowanie jest zapewne pracą majstra, ale na przykład mniejsze *Zmartwychwstanie* to rzeźba mniej utalentowanego współpracownika. Pewne wspólne cechy z rzeźbą Grossa wykazują też fragmenty tamtejszej ambony łączącej cechy starszego modelu lewockiej ambony Krzysztofa Kollmitza z elementami nowego, barokowego stylu. Twórczość Pawła Grossa starszego dobrze dokumentuje też cykl *Biczowanie Chrystusa*, część nieznanej całości, obecnie wtórnie osadzona w szafie gotyckiego ołtarza bocznego św. Stanisława w Ganowcach. Jej pochodzenie ustalono dopiero niedawno na podstawie podobieństw z drewnianymi rzeźbami z Żehry, kieżmarskimi alegoriami i jego znanymi płaskorzeźbami.



Ryc. 59. *Paweł Gross starszy: epitafium Mikołaja Haina, po 1659, kościół pw. św. Jakuba w Lewoczy.*

Twórczość figuralną Pawła Grossa starszego – w odróżnieniu od dekoracyjnych części jego prac – można oceniać jako konserwatywną, choć dzięki poziomowi wykonania śmiało da się ją zaliczyć do najlepszych dzieł na terenach dzisiejszej Słowacji z drugiej połowy XVII w. Figury Grossa cechują znakomite oddanie anatomii, zróżnicowanie rysów twarzy i wyczucie szczegółu. Charakterystyczna jest też celowa zmiana proporcji figur oraz wynikająca z niej pewna „przysadzistość", a równocześnie monumentalność, widoczna zwłaszcza w porównaniu z pracami z pierwszej połowy XVII w. naznaczonymi manieryzmem. Gross inspirował się starszymi pierwowzorami graficznymi, które łatwo zidentyfikować przede wszystkim w kompozycjach reliefowych[5]. W przeciwieństwie do wcześniejszych prac

[4] Zob. wyżej przyp. 2 w niniejszym artykule.

[5] J. Medvecký, *Medzi renesanciou a barokom. K charakteru domácej maliarskej tvorby 1. polovice 17. storočia*, „Ars", 31, 1998, nr 1–3, s. 117–145; zob. również tenże, *Novovek 1526–1780*, w: *Umenie na Slovensku. Stručné dejiny obrazov*, Bratislava 2007, s. 74–125.

dostrzec można w jego twórczości przewagę wczesnego baroku i to nie tylko za sprawą powiększania rozmiaru figur, ale i wykorzystywania dominującego ornamentu chrząstkowo-małżowinowego, łączonego z rzeźbioną główką anioła. Typowa dla tego okresu była również zmiana gamy kolorów w polichromii jego prac, często wykorzystującej kontrast ciemnego tła i złoceń, obok którego pojawiał się częsty szczególnie u protestantów wcześniejszy sposób pokrywania większych powierzchni szlifowaną kredą z posrebrzanymi i lazurowanymi detalami.

W środowisku oddalonym od opiniotwórczych centrów, w jakim Piotr Gross starszy działał, na szczycie hierarchii zawodowej i społecznej był niewolny artysta nadworny czy akademicki, ale artysta mieszczański[6]. Aktualne badania potwierdzają, że tradycyjne objaśnianie ówczesnej praktyki w pracowniach artystycznych wyłącznie przez pryzmat reguł funkcjonowania cechów rzemieślniczych jest mylące. Pewne powiązania naturalnie istniały, ale będące w okresie schyłkowym cechy zrzeszające artystów występowały na terenie dzisiejszej Słowacji dość rzadko, a niektóre ich uprawnienia przejmowały, jak się wydaje, magistraty. Różne typy wyposażenia kościołów powstawały przeważnie dzięki współpracy kilku twórców różnych profesji – rzeźbiarzy, snycerzy, stolarzy, a także malarzy – realizujących wyobrażenia zleceniodawcy. Bywało, że gotowy projekt zlecano bezpośrednio mistrzowi, ale zdarzało się, że autorem projektu był mistrz i to on dobierał sobie współwykonawców. Skład osobowy pracowni, takiej jak ta należąca do Grossa, był zmienny. Zależał bowiem od aktualnych potrzeb i liczby uczniów doskonalących swój warsztat, którzy po jakimś czasie wędrowali, by się dalej uczyć albo usamodzielniali się. W wielu przypadkach tacy współpracownicy bywali anonimowi, zatem pojęcie „pracownia" często używane także w odniesieniu do Pawła Grossa starszego nabiera ściślejszego znaczenia, choć analizy prac wyraźnie potwierdzają udział wielu twórców. Zgodnie z ówczesną praktyką pracownia Grossa zapewne współdziałała ze stolarzami i malarzami takimi jak na przykład Szymon Reľovský z Podolińca. Wiadomo, że w tej pracowni kształcił się też jego syn Paweł młodszy i zakłada się, że podstawowe szkolenie w zakresie rzeźby uzyskał tam Jan Brokoff, ojciec słynnego Ferdynanda Brokoffa[7]. Na pewno przeszło przez nią wielu, w różnym stopniu utalentowanych, twórców, prawdopodobnie także z grona wędrownych czeladników. Jednym z nich był zapewne anonimowy snycerz, autor bocznego ołtarza Matki Boskiej z Dubrawy (1672). We wnętrzu kolumny retabulum odnaleziono sygnaturę D.W., która nie musi jednak być monogramem autora, może bowiem należeć do stolarza – autora jego konstrukcji. Dzięki charakterystycznemu stylowi tego snycerza obecnie można już z dużą dozą pewności zidentyfikować obszar jego twórczości, zarówno w ramach pracowni Grossa, jak i – wydaje się – samodzielnej. Styl oraz typologia jego prac zależały od stylu Pawła Grossa starszego. Są jednak wyraźniej naznaczone rustykalizacją, choć wciąż z zachowaniem odrębnych cech autora, na przykład twarzy z charakterystycznym nosem. Dla Dubrawy (filii parafii Żehra) wykonał on w oparciu o wzór pracy Grossa i na zamówienie tego samego klienta ołtarz główny z obrazem *Chrzest Chrystusa* (1671)



Ryc. 60. *Rzeźbiarz nieznany: ołtarz boczny proroka Daniela z Dubrawy, 1676.*

[6] Por. M. Warnke, *Hofkünstler. Zur Vorgeschichte des modernen Künstlers*, Köln 1996.
[7] K. Chmelinová, *Sochárska rodina Grossovcov*, s. 28.

oraz ambonę, a także wspomniany już ołtarz boczny. Wraz z pracownią Grossa brał udział w uzupełnieniu kompletu ławek w Spiskiej Kapitule i wymienionego wcześniej epitafium z figurami cnót, którego nadstawa znajduje się w kościele pw. Świętego Krzyża w Kieżmarku. Typowy dla niego styl można odnaleźć w kameralnej rzeźbie *Immaculata* w kieżmarskiej zakrystii i na epitafium Jakuba Pyernika w Szczytniku. Wzajemne związki formalne, odległość czasowa czy różny poziom prac sugerują, że chodzi o jednego z uczniów Pawła Grossa starszego, który ze względu na zakres i spójność wykonanych dzieł z Dubrawy w latach 70. XVII w. już się usamodzielnił. Nieznany mistrz wyposażenia kościelnego w Dubrawie był jednak tylko jednym z wielu członków pracowni, która wykonywała bezpośrednie zlecenia dla jej mistrza, ale i za pośrednictwem prac Grossa wpływała na twórczość rzeźbiarską w okolicznych regionach takich jak Gemer, Szarysz czy Liptów. Rozpoznawalność spiskiego snycerstwa Pawła Grossa starszego miała jednak jeszcze szerszy zasięg, dotarła bowiem aż do Siedmiogrodu, dokąd udał się oprócz lewoczanina Jana Vesta również Zygmund Möß. W 1673 r. Zygmunt Möß ożenił się i osiedlił w Sibiu. Do jego najsłynniejszych prac należy ołtarz w miejscowym kościele (dziś muzeum artystyczno-historyczne Kluż) ze składanymi skrzydłami z ornamentami chrząstkowo-małżowinowymi, uzupełnionymi typową grossowską główką anioła ze zwężoną częścią twarzy na wysokości oczu i charakterystycznym esowatym lokiem nad czołem[8].

Dzięki synowi mistrza, Pawłowi Grossowi młodszemu, który po śmierci ojca przejął pracownię, jej sława przekroczyła nie tylko granice regionu, ale i granice stuleci. Paweł młodszy został ochrzczony 8 stycznia 1660 w Spiskiej Sobocie, gdzie pracował jego ojciec. Najprawdopodobniej wyszkolił się w jego pracowni. Na temat wędrówki, która miałaby nastąpić później, nie istnieją żadne dane. Gross młodszy pojawia się znów w zapisach archiwalnych ze Spiskiej Soboty 20 lutego 1689, kiedy ożenił się z Małgorzatą Reinberger. Wówczas źródła nazywają go już podobnie jak ojca określeniami *statuarius* i *bildhauer*. Mimo że właśnie on był wymieniany w literaturze przedmiotu jako Gross ze Spiskiej Soboty, jego twórczość jeszcze do niedawna nie była zbyt znana. Historycy sztuki piszą o nim przede wszystkim jako o autorze epitafium swojej rodziny w miejscowym kościele. Chodzi o niewielką pracę złożoną z centralnie umieszczonego obrazu przedstawiającego klęczącą rodzinę pod krzyżem, malowidła *Złożenie do grobu* w nadstawie i tablicy z inskrypcją. Poszczególnych części nie łączy, tak jak w starszych typach epitafiów, struktura architektoniczna, ale bogata akantowa rama z półfigurami amorków. Kto był autorem obrazów, nie



Ryc. 61. *a) Paweł Gross starszy: alegorie Stałości i Wiary, trzecia ćwierć XVII w., parafia rzymskokatolicka w Kieżmarku, b) alegoria Wiary.*

[8] R. Offner, *Zuwanderung von Zipsern nach Siebenbürgen. Berühmte Zipser in Siebenbürgen*, w: *Spiš v kontinuite času*, red. P. Švorc, Prešov–Bratislava–Wien 1995, s. 85–86. Na temat snycerstwa w Siedmiogrodzie zob. N. Sabâu, *Sculptura Barocă în Romania*, Bucureşti 1992.



Ryc. 62. *Pracownia Engelholma: barokowe wyposażenie starego klasztoru minorytów w Lewoczy z ołtarzem głównym Marii Panny, 1695.*

jest wiadome – napis informuje jedynie, że epitafium wykonał 17 grudnia 1688 szacowny i utalentowany rzeźbiarz Paweł Gross ku pamięci swego zmarłego ojca, żyjącej jeszcze matki i całej rodziny. Około dwa lata wcześniej ufundował rozbudowę organów w Spiskiej Sobocie (1686), których szafę ozdobił kiedyś jego ojciec. Rozbudowane organy na zachodniej emporze kościoła uzupełnił ornamentem akantowo-kwiatowym, dwoma małymi siedzącymi aniołami ze skrzypcami i bębenkiem oraz parą większych stojących aniołów. Akantowe dodatki z typową rozetą kwiatową, ze środka której ciągnie się spiralnie liść i rząd pereł na obwodzie wielu liści, znalazły się nieco później na tamtejszej ambonie (1690). „Przyciężkie" kształty rzeźb figuralnych świadczą jednak o mniejszym niż u ojca talencie. Mimo to nadchodzące lata 90. XVII w., czyli okres, kiedy pracownia Engelholma wykonywała dla jezuitów w Lewoczy prace, były dla Pawła Grossa młodszego pomyślne[9]. W Spiskiej Sobocie działał nie tylko jako rzeźbiarz, ale i organista, a dwa lata po dokończeniu ambony kupił od Jana Heinscha dom na własność wraz z przynależnymi mu z tej racji miejscami w kościele. W 1697 r. współtworzył ołtarz główny św. Władysława i ambonę ze św. Michałem Archaniołem w Liptowskich Matiaszowcach[10]. Identyczne jak w Matiaszowcach i w Spiskiej Sobocie epitafia ze składanymi akantowymi skrzydłami i półpostacią putta z pracowni Pawła Grossa młodszego ozdobiły później szafę organową w kościele ewangelickim w Starniach pod Tatrami. Wysokiej jakości relief *Zwiastowanie* według takiego samego wzoru graficznego Krzysztofa Schwartza (1580) czy Ventury Salimbeniego (1594), jaki pracownia ojca wykorzystała na oparciu jednej z ławek kościelnych w Spiskiej Kapitule, jest też zapewne jego pracą[11]. Poza tym w literaturze przedmiotu Pawłowi Grossowi młodszemu przypisuje się wspominany także w źródłach ołtarz z Teriakowców Małych (1714–1721), ołtarz główny w miejscowości Gaj w Turcu, następnie sporny ołtarz i ambonę kościoła parafialnego w Bojnicach, trudne do identyfikacji, niezachowane koszyckie epitafium Franciszka I Rakoczego oraz relief przedstawiający św. Michała Archanioła z dawnego ołtarza głównego w Sławkowie Małym[12]. W ostatnim z wymienionych przypadków uzasadnione są

[9] H. Baranyai, *Mesterek és műhelyek az északkelet-magyarországi barokk szobrászatban*, w: *Magyarországi reneszánsz és barokk*, red. G. Galavics, Budapest 1975, s. 313–450.

[10] K. Straková, *Ranobarokové zariadenie kostola z Liptovskej Mary v kontexte spišských dielní*, „Ars", 32, 1999, 1–3, s. 118 i przyp. nr 60.

[11] Ławka znajduje się dziś w zbiorach Muzeum Wschodniosłowackiego w Koszycach. Na temat pierwowzorów zob. J. Medvecký, *Medzi renesanciou a barokom*, s. 126, ryc. 7a.

[12] M. Aggházy, *A barokk szobrászat Magyarországon*, t. 1–3, Budapest 1959; K. Divald, J. Vajdovsky, *Szepesvármegye muvészeti emlékei*, t. 1–3, Budapest 1905–1907, s. 53; *Dejiny Vrbova*, red. I. Chalupecký, Levoča 1996.

pewne wątpliwości i należy poczekać na ukończenie prowadzonych badań, przypisanie opiera się bowiem tylko na podobieństwie formalnym. W czasie powstania pracy w źródłach pojawia się nazwisko Jana Lercha, którego epitafium wykonane dla żony Judyty (1727) wskazuje duże prawdopodobieństwo.

W grossowskiej pracowni w Spiskiej Sobocie odnotowano pewną zmianę stylu po jej przejęciu przez Pawła Grossa młodszego w latach 80. XVII w. Na wschodzie dzisiejszej Słowacji bazowały niemal wyłącznie na stosowaniu nowego modnego typu ornamentyki – akantu. W twórczości Grossa-syna można też obserwować wspomniane już zakłócenia proporcji i pogrubianie postaci. Poza tym rzadko występują w niej – w odróżnieniu od prac jego ojca Pawła – precyzyjnie rzeźbione detale, co można traktować jako oznakę upadku rzemiosła. Paweł młodszy stosując swoją konserwatywną i raczej ludową estetykę, mocno zakorzenioną we wczesnobarokowej twórczości ojca, przedłużał trwanie fazy wstępnej tego stylu w ciągu niemal trzech pierwszych dekad XVIII w. Poza obowiązkami snycerza i organisty pełnił też funkcję rajcy miejskiego w Spiskiej Sobocie. Tam też zmarł 4 sierpnia 1734 w wieku 74 lat. Po jego śmierci nie powstały już dokumenty związane z działalnością pracowni Grossów w Spiskiej Sobocie, która w okresie swojej największej sławy w drugiej połowie XVII w. stanowiła jedno z kluczowych rzeźbiarskich centrów na Spiszu i okolicy.

Wpływowa pracownia Grossów była w XVII w. częściowo związana z innym miejscowym ośrodkiem artystycznym – Spiską Kapitułą. W tamtejszej katedrze pw. św. Marcina w XVII w. przeprowadzono znaczne zmiany – stylowo właściwe dla wczesnego baroku – starszych części wyposażenia (gotyckie ołtarze św. Michała, 1634; Pokłonu Trzech Króli, 1639 i Ukoronowania Matki Boskiej, 1655) i uzupełniono jego nowe części (ołtarz główny i ambona, ołtarz Świętego Krzyża, ławki, kostnica). W tym przypadku ośrodek ten nie był związany z jakąś konkretną pracownią rzeźbiarską, nie można bowiem wskazać jednej stale wykonującej zlecenia pracowni, w przeciwieństwie do warsztatów wielu znanych mistrzów stolarskich w niedalekim Spiskim Podgrodziu. Nowe instalacje w katedrze pochodzą od różnych autorów (P. Gross, S. Reiter i inni), a poszczególne elementy wyposażenia montowano w ciągu drugiej połowy XVII w. Niestety wiele z nich zostało usuniętych w trakcie regotyzacji świątyni, m.in. jedna z największych wczesnobarokowych ambon na terytorium dzisiejszej Słowacji (obecnie zachowana we fragmentach w Muzeum Wschodniosłowackim w Koszycach). Jej nieznani twórcy nawiązali do tych samych wzorów z końca XVI w., jak np. Krzysztof Kollmitz w Lewoczy. Nadali im jednak wczesnobarokowy



Ryc. 63. *a) Autorzy nieznani: ołtarz Świętego Krzyża, 1629, kościół katedralny pw. św. Marcina w Spiskiej Kapitule, b) detal obrazu z predelli ołtarza.*



Ryc. 64. *Snycerz nieznany: detal główki anioła na ławce, 1615, kościół pw. św. Marcina w Spiskiej Kapitule.*



Ryc. 65. *Mistrz Przemienienia i pracownia: ołtarz główny Ukrzyżowania, 1658, kaplica zamku kieżmarskiego.*



Ryc. 66. *Autorzy nieznani: ołtarz główny Marii Panny, 1723, z figurą z drugiej połowy XIV w., kościół pw. Marii Panny w Podolińcu.*

charakter, dzięki czemu powstało we wschodniej Słowacji ważne spoiwo między ambonami typu wertykalnego z pierwszej i kopułowego z drugiej połowy XVII w.[13] Z okolicy Spiskiej Kapituły i z majątków szlacheckiego rodu Csákych pochodzi jeszcze cały szereg powiązanych ikonograficznie i typologicznie wystrojów w kościołach katolickich. Grupa ołtarzy z ornamentami chrząstkowo-małżowinowymi i ambon w większości nieznanego autorstwa wywodzi się z wzorcowego wyposażenia kościoła pw. Ducha Świętego w miejscowości Żehra, powiązanego właśnie z pracownią Grossów. W trzeciej ćwierci XVII w. powstało wyposażenie filii kościoła z Żehry w Dubrawie o cechach rustykalnych autorstwa ucznia Grossa, uzupełnione wysokiej próby ołtarzem bocznym z wizerunkiem proroka Daniela (1676) i cała seria prac różnych spiskich pracowni także na Liptowie i w Szaryszu. Cechuje je nowa ikonografia w duchu rekatolizacji i ograniczona skala typologiczna, która w miejsce motywu łuku triumfalnego, m.in. w przypadku ołtarzy z dekoratywnymi skrzydłami, wprowadzała podwyższenie centralnego obrazu na wzór renesansowego retabulum katedry krakowskiej (1545–1548). Zdarzały się prace o cechach rustykalnych, co można równocześnie traktować jako przejaw tendencji historyzujących w snycerstwie z ornamentami chrząstkowo-małżowinowymi, nawiązujących do form późnego gotyku[14].

W XVII w. ważnym ośrodkiem kulturalnym na Spiszu była nadal Lewocza. Jednak pod względem artystycznym stanowiła raczej centrum rzemiosła, dokąd zapraszano twórców czy sprowadzano różne artefakty. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwie pracownie stolarskie o artystycznych ambicjach – pracownia Kolmitza działająca tuż przed nastaniem baroku i pracownia Engelholma funkcjonująca dopiero u schyłku jego wczesnej fazy. Kieżmark, słynący ze swoich pracowni stolarskich, był równorzędnym partnerem Lewoczy. Około połowy XVII w. wyraźnie wzrosła tam liczba wartościowych prac snycerskich, m.in. organów, epitafiów i empory w kościele parafialnym pw. Świętego Krzyża. Miasto na pewien czas stało się ważnym centrum rzeźbiarskim dzięki zamówieniu na wyposażenie kaplicy zamku kieżmarskiego od Stefana Thökölyego. Mimo krótkiej działalności pracowni nieznanego bliżej mistrza Przemienienia, która wykonała ołtarz zamkowy, ambonę (1658) i część dekoracji byłego kościoła kieżmarskich paulinów, jej twórczość była znana aż do końca stulecia, także poza granicami Spisza (na przykład na Liptowie)[15]. Oprócz specyficznych konsoli ozdobnych pod figurami ważne było zwłaszcza wykorzystanie motywu anielskich kariatyd wzorowanych na pracach Cornelisa Florisa. Właśnie one przyjęły się pod koniec XVII w. także w północno-wschodnich częściach Królestwa Węgier. Stało się tak dzięki spopularyzowaniu ich przez pracownię Olafa Engelholma (Lewocza, Podoliniec, Lubica, Niedzica). Retabulum kieżmarskie oparte na kształcie łuku triumfalnego i zamówione przez protestanta dla jego małżonki wyznania katolickiego wprowadziło na północy Słowacji typ rozpowszechnionych w Polsce ołtarzy tworzonych w oparciu o wzory Giovanniego Battisty Montany.

[13] K. Chmelinová, *K. Kollmitz a Levoča v 17. storočí. Na okraj dožívajúceho mýtu v slovenskej umenovede*, „Galéria 2003. Ročenka Slovenskej národnej galérie v Bratislave", 2004.

[14] K. Chmelinová, *Niekoľko poznámok ku gotizujúcim formám ranobarokovej rezby na severovýchodnom Slovensku*, w: *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach 2006*, Trnava 2007, s. 138–144.

[15] K. Chmelinová, *Spišská boltcová rezba 17. storočia a podmienky jej vývoja*, s. 221–233.

Spisz zajmował ważną pozycję w rozwoju kulturalnym Królestwa Węgier dzięki kontaktom artystycznym i handlowym, korzystnemu położeniu, a w porównaniu z okolicznymi regionami także dzięki względnej gospodarczej prosperity. W dziedzinie sztuk pięknych, które w owym czasie rozwijały się głównie w postaci snycerstwa sakralnego, po okresie późnego średniowiecza ponownie zyskał pozycję znaczącego ośrodka, wpływającego na sztukę w sąsiednich regionach, takich jak Liptów (np. Liptowska Mara, Liptowskie Matiaszowce), Gemer (np. Szczytnik) lub częściowo Szarysz (np. ołtarz Wniebowstąpienia Pańskiego, Szyndlar, 1627; projekt organów słowackiego kościoła w Bardiowie autorstwa Bartłomieja Fromma, 1665; ołtarz główny z Gaboltowa, koniec XVII w.). Sytuacja w Szaryszu i Abowie różniła się jednak wyraźnie od pozostałych wspomnianych regionów. W porównaniu z Liptowem i Gemerem znajdował się tam większy rynek sztuki i lokalne centra kulturalne, a Szarysz dodatkowo łączyły ścisłe kontakty artystyczne z Małopolską. Spiscy mistrzowie musieli tam zdobyć pozycję wśród miejscowych pracowni zdolnych wykonywać nawet większe zamówienia porównywalnej jakości. Spiscy, czy na Spiszu tylko osiedleni, twórcy wyposażenia kościelnego przyjmowali prace także poza granicami Górnych Węgier. Najliczniejsze ślady ich działalności znajdują się w Siedmiogrodzie, do którego w XVII w. należały z przerwami także niektóre żupy wschodniosłowackie. Jednak w XVII w. we wschodnich regionach Górnych Węgier realizowano w znacznym stopniu politykę rekatolizacyjną dworu wiedeńskiego. Do Siedmiogrodu wyjeżdżali więc niektórzy ich mieszkańcy z powodów religijnych. Inni, jak na przykład rzemieślnicy różnych – w tym artystycznych – profesji w czasie migracji lub po wykonaniu zamówienia decydowali się zostać. Osiedlił się tam na przykład rzeźbiarz Eliasz Nikolaj, który pracował głównie w kamieniu, następnie lewocki snycerz Jan Vest, Zygmunt Möß, złotnik Sebastian Hahn czy założyciel dynastii budowniczych organów z Sibin – Jan Hahn z Lewoczy[16]. W kontekście środkowoeuropejskim spiska twórczość wczesnobarokowa była wyraźnie konserwatywna, co spowodował nie tylko brak dworu, będącego głównym ośrodkiem, ale i specyficzny rozwój polityczny. Z drugiej strony Spisz był nie tylko regionem pasywnie przyjmującym prądy artystyczne, ale dzięki twórczości snycerskiej był na terytorium dzisiejszej Słowacji ważniejszy niż zachodnia część kraju. Spiscy mistrzowie i ich pracownie wpływały na swoje otoczenie, a oprócz Siedmiogrodu działały też w Rosji, Polsce, na Morawach i w Czechach. Rzeźba sakralna związana z rewitalizacją katolickiego życia religijnego i urządzaniem kościołów na nowo stała się w latach 50. i 60. XVII w. dominującą formą twórczości. Do jej typowych cech na Spiszu należy stylizacja i ornamentalność charakteryzująca się większą dbałością o detale niż o monumentalne formy. Dzięki temu miejscowa twórczość określana jest jako „pochwała ornamentu".

W wiek XVIII Spisz wkroczył w ramach Królestwa Węgier z częścią swojego terytorium, będącą polskim zastawem. Z wyjątkiem Podolińca i jego okolic, zgodnie z ówczesnymi wizytacjami kanonicznymi, w zakresie spraw kościelnych pozostawał nadal w administracji prepozytury spiskiej, a później biskupstwa. Jeśli chodzi o warunki rozwoju sztuki, ciągłość tegoż na Spiszu, jak i w całym Królestwie Węgier, nie została przerwana ani na przełomie wieków, ani w pierwszych dekadach XVIII w. Nastąpiło jednak wyraźne osłabienie rozwoju artystycznego spowodowane skomplikowanymi warunkami historycznymi, które przyczyniły się do spadku zainteresowania dziełami sztuki i ich jakością. Trudne stulecie powstań stanowych zakończyło się dopiero w 1711 r. zawarciem pokoju w Szatmár. Późniejsza powszechna amnestia, która objęła uczestników powstań, miała dalekosiężne skutki majątkowoprawne, skierowane na zachowanie starego węgierskiego ustroju stanowego[17]. Pokój w Szatmár rozpoczął długi okres pokoju, ale zwłaszcza wschód kraju był po dziesięcioleciach walk i epidemii osłabiony ekonomicznie i dotknięty migracją mieszkańców poszukujących korzystniejszych warunków życia. Odzwierciedliło się to także w różnicach między wschodem a zachodem byłego Królestwa Węgierskiego. Pod względem rozwoju artystycznego były one jeszcze bardziej znaczące niż w poprzednim stuleciu. Mimo niekompletnych jeszcze badań z zakresu historii sztuki można to stwierdzić na podstawie mniejszej liczby prac artystycznych wysokiej jakości we współczesnych wschodniosłowackich zbiorach muzealnych[18].

Jednym ze sposobów manifestowania buntu wobec Wiednia był także specyficzny język sztuk plastycznych, który wraz z oddaleniem regionu

[16] R. Offner, *Zuwanderung von Zipsern*, s. 83.
[17] R. Pražák et al., *Dějiny Mad'arska*, Brno 1993, s. 114–115.
[18] *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, red. I. Rusina, Bratislava 1988; K. Chmelinová, *Ars inter Arma*.





Ryc. 67. *Kościół pw. św. Bartłomieja, Niedzica: a) widok ogólny, b) barokowe wnętrze kościoła, XVIII w., c) rzeźbiarz nieznany: detal anielskiej kariatydy z ołtarza głównego, początek XVIII w.*

od ośrodków artystycznych służył do stawiania oporu przeciw nowym modelom i długofalowo odwoływał się do starszych wzorów. Na skutek tego doszło do kilkudziesięcioletniego opóźnienia w przyswajaniu szczytowych osiągnięć baroku, na wschodzie nie są znane więc analogicznie czasowo i stylowo prace, takie jak m.in. dekoracja kościoła Jezuitów w Trenczynie autorstwa ucznia Andrei del Pozzo, Krzysztofa Tauscha (1711–1715) czy polichromia w Nitrze, którą w 1720 r. rozpoczął Gottlieb Antonio Galliarti. Odmienne warunki rozwoju twórczości artystycznej wpływały nie tylko na Spisz, ale także na dwa inne najaktywniejsze regiony na wschodzie Słowacji – Szarysz i Abow. Pierwsze dekady XVIII w. wciąż naznaczone były odwoływaniem się do rozwiniętych wprawdzie form, ale wywodzących się z wczesnego baroku. Świadczą o tym m.in. sięgające końca lat 20. XVIII w., choć już słabsze, wpływy pracowni Grossa w Spiskiej Sobocie i Engelholma w Lewoczy, które do tej pory nie zostały w sposób zadowalający przebadane[19]. W okresie działalności Engelholma w Lewoczy źródła z początku XVIII w. wspominają również o aktywności jego rywala Ferdynanda Beichela, a także wymieniają Johanna Strécia, autora rzeźb władców węgierskich na ołtarzu głównym kościoła Jezuitów w Lewoczy i w Sárospataku[20]. Wzmiankują też prawdopodobnie jego brata Johanna Georga Strécia oraz Krystiana Kischgala, Johanana Snaydera, Andrzeja Hanulę czy Johanna Pertla (Bertla).

Do najciekawszych prac z omawianego okresu na Spiszu należą bez wątpienia podobne ołtarze główne w Lubicy i Niedzicy. Lubica należała do polskiego zastawu i była od reformacji aż do 1671 r. miejscowością protestancką. Stopniowy powrót do katolicyzmu nastąpił tam w latach 70. XVII w., kiedy zwrócono katolikom najpierw kościół pw. Ducha Świętego, później także kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Odprawiania nabożeństw ewangelickich zakazał dopiero w marcu 1676 r. książę Lubomirski[21]. Na początku XVIII w. rozpoczęła się budowa barokowego ołtarza głównego w kościele parafialnym, w którego centrum w duchu aktualnych trendów artystycznych

[19] H. Baranyai, *Mesterek és műhelyek*; K. Chmelinová, *Sochárska rodina Grossovcov*; taż, *Niekoľko nových poznatkov k tvorbe Pavla Grossa staršieho a jeho dielne*, s. 215–233.

[20] O. Schürer, E. Weise, *Deutsche Kunst in der Zips*, Brünn–Wien–Leipzig 1938. Autorzy błędnie wymieniają wśród członków pracowni także Ferdynanda Beichla. Konflikty między majstrami udowodniła wykorzystując źródła H. Baranyai.

[21] S. Weber, *Geschichte der Staadt Leibitz. Mit Bezug auf die Vergangenheit Zipsens und Ungarns. Aus Veranlassung des Milleniums*, Kesmark 1896; *Z minulosti Ľubice. Zbornik k 725. výročiu získania mestských práv*, red. I. Chalupecký, Ľubica 1996, s. 35–65.

i religijnych została wtórnie umieszczona dawna gotycka szafa starego ołtarza[22]. Pod względem typologicznym i rzeźbiarskim jest bliski dwóm ołtarzom bocznym – św. Ignacego i św. Franciszka Ksawerego, wykonanym przez pracownię Engelholma dla lewockich jezuitów (1696–1699)[23]. W formie czarno-złotej jednokondygnacyjnej konstrukcji z retabulum, obramowana kolumnami z tordowanymi trzonami na anielskich kariatydach stoi na wysokim cokole z dwoma ambitowymi wejściami po bokach. Gotycką Madonnę flankują figury św. Anny i św. Joachima, wykonane przez doświadczonego snycerza i otoczone typową dla niego, gęsto pofałdowaną, miękką draperią unoszącą się po bokach. Zewnętrzne kontury ołtarza wyznacza efektowny i prawdopodobnie późniejszy wieniec sześciu malowanych medalionów ze scenami z życia Marii Panny.

Potężne figury aniołów wykorzystane jako element podtrzymujący w ołtarzach i na ambonach, w wielu przypadkach prawdopodobnie powiązane z tą samą pracownią, można oprócz Lewoczy i Lubicy znaleźć jeszcze w kościele parafialnym w Podolińcu, Drawcach, czy Frydmanie. Motyw anielskich kariatyd pojawił się na Spiszu już w 1658 r. na ołtarzu Ukrzyżowania w kaplicy na zamku w Kieżmarku. Jego korzenie wywodzą się z prac Cornelisa Florisa powstałych w drugiej połowie XVI w. Przyjął się na dobre dopiero pod koniec XVII w. dzięki aktywności lewockiej pracowni Olafa Engelholma wpieranej przez jezuitów. W tym kontekście nie można pominąć masywnego ołtarza głównego z wizerunkiem św. Bartłomieja w Niedzicy. Pierwotnie był to gotycki tryptyk autorstwa majstra z Maciejowców, ale w latach 1712–1731 powstał nowy barokowy ołtarz, w centrum którego umieszczono ten wcześniejszy, gotycki. Opisuje go dokument z wizytacji kanonicznej Peltza. Nie jest jednak pewne, czy stał już w trakcie ponownej konsekracji kościoła w 1715 r. dokonanej przez biskupa Natali. W ciągu XVIII w. doszło do jego zmiany jeszcze dwukrotnie. Wizytacja kanoniczna z 1752 r. wymienia nowy ołtarz wykonany przy wsparciu proboszcza Michała Lorenca. Miał on kolumnową, malowaną i złoconą konstrukcję z figurami apostołów Piotra i Pawła oraz świętych



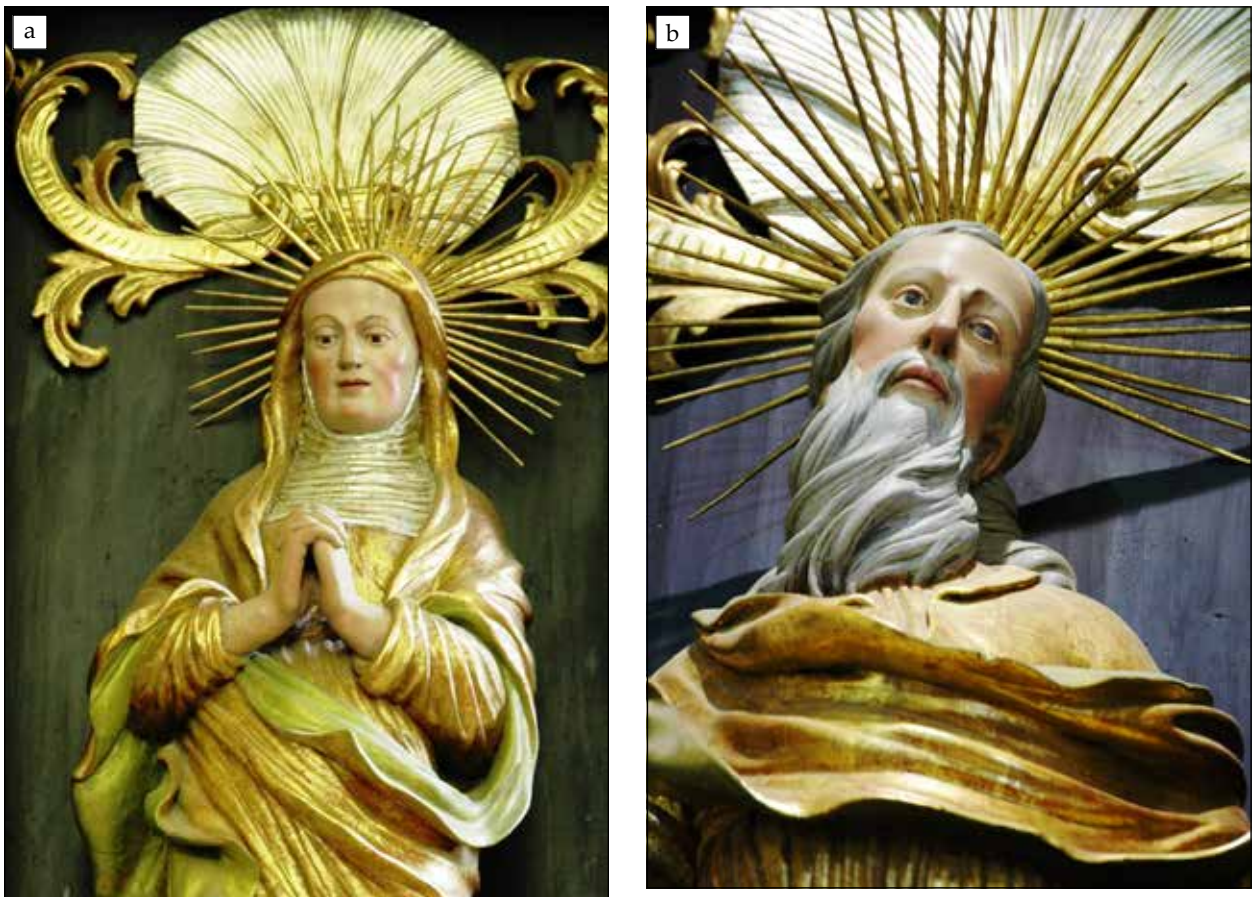
Ryc. 68. *Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubicy: a) widok ogólny, b) rzeźbiarz nieznany: ołtarz główny Marii Panny z figurą Mistrza Pawła z Lewoczy, początek XVIII w.*

królów Stefana i Władysława. W trakcie kadencji proboszcza Szymona Gorelowicza doszło później (1768–1770) do przeróbek w stylu rokoko i dodaniu obrazów pędzla Szymona Kowalskiego, aniołów w nadbudowie i nowej ornamentyki. Polski historyk Tadeusz Trajdos na podstawie szczegółowej analizy źródeł sądzi, że wykonany za czasów Lorenca ołtarz z opisanymi rzeźbami i dwoma nośnymi aniołami jest dziełem nieznanej pracowni snycerskiej ze Spisza, korzystającej ze wzorów Engelholma[24]. Oceniając ołtarz z pozycji historyka sztuki można stwierdzić, że trzon jego konstrukcji włącznie z anielskimi kariatydami, jakie już w drugiej ćwierci XVIII w. zanikają, był zapewne starszy. Chodzi zatem o konstrukcję jeszcze z gotyckim trzonem, która powstała przed 1731 r., prawdopodobnie w drugiej dekadzie XVIII w. i możliwe, że została wykonana w tej samej pracowni, z której pochodzi opisany ołtarz w Lubicy. Poza niewątpliwym podobieństwem

[22] Na temat gotyckiej szafy ołtarzowej zob. J. Fajt, S. Roller, *Majster Pavol z Levoče*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Gotika*, red. D. Buran et al., Bratisalva 2003, s. 448. Gotycka szafa z centralną figurą Matki Boskiej powstała przed 1515 r. i należy do spuścizny mistrza Pawła z Lewoczy. Barokowy ołtarz nie był do tej pory przedmiotem głębszych badań, jedynie ustalone zostało datowanie na koniec XVII w. i autorstwo – nieznane, względnie przypisywane Engelholmowi – o czym krótko w: *Súpis pamiatok na Slovensku. Zväzok druhý K–P*, red. A. Güntherová-Mayerová, Bratislava 1968, s. 252; *Z minulosti Ľubice*, s. 135, podaje jako twórcę ołtarza Engelholma w latach 1680–1690. *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 24, wzmiankuje bez datowania i bliższych szczegółów pracownię Engelholma, która dostarczyła kariatydy do Lubicy, Podolińca i Drawców.

[23] Źródła na temat dekoracji świątyni i Olafa Engelholma opublikowała H. Baranyai, *Mesterek és műhelyek*, s. 417–443.

[24] T.M. Trajdos, *Kult publiczny w parafii niedzickiej w ujęciu historycznym*, w: *Studia z dziejów kościoła św. Bartłomieja Apostoła w Niedzicy*, red. Z. Kliś, Kraków 2006, s. 22–23, 37.



Ryc. 69. *Rzeźbiarz nieznany: a) św. Anna, b) św. Joachim z ołtarza głównego kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Lubica, początek XVIII w.*

stylu i prawdopodobnie związkami autorskimi oba główne ołtarze – zarówno lubicki, jak i niedzicki – są wzorcowymi przykładami jednego z nurtów typowych dla baroku – powrotu do gotyku, epoki nieskażonej jeszcze herezją[25].

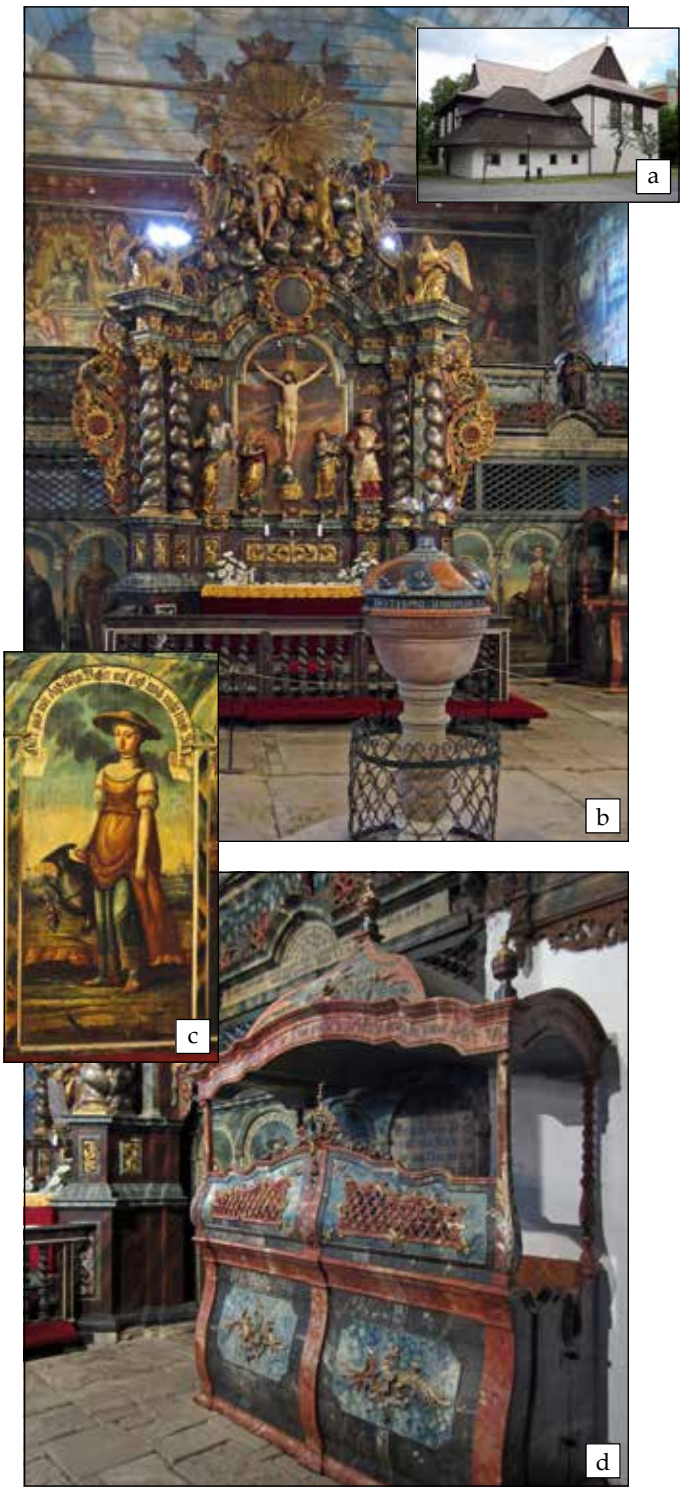
Do najsłynniejszych wyposażeń sakralnych z początku XVIII w. na Spiszu należy bez wątpienia wyposażenie kościoła ewangelickiego w Kieżmarku (1718–1727) wykonane przez tamtejszego rzeźbiarza Jana Lercha, prawdopodobnie kolejnego ucznia Engelholma. W okresie jego działalności czasy były trudne, ale mimo to nastąpiło ożywienie miejscowej gospodarki, a Kieżmark wzbogacił się o kolejne warsztaty rzemieślnicze[26]. Kościół zbudowany przez Jerzego Müttermana z Popradu powstał dzięki

[25] M. Engelberg, *Renovatio Eclesiae*, Petersberg 2005. W Polsce m.in. T. Chrzanowski, *Neogotyk około roku 1600. Próba interpretacji*, w: *Sztuka około roku 1600*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1974, s. 85; J. Samek, *Nawrót do gotyku w sztuce Krakowa pierwszej połowy w. XVII*, „Folia Historiae Artium", 5, 1968, s. 113. Por. A. Organisti, M. Walczak, *Die Reflexe der Werke des Veit Stoß in der polnischen Kunst des 17. und 18. Jahrhunderts*, w: *Generationen–Interpretationen–Konfrontationen*, red. B. Balážová, Bratislava 2007, s. 279–295. W odniesieniu do Słowacji zob. B. Balážová, *Katedrálny chrám svätého Emeráma v Nitre. Tradícia rekonštrukcie alebo rekonštrukcia tradície?*, w: *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach 2005*, Trnava 2006, s. 82–88; K. Chmelinová, *Gotizujúce prvky v rezbárskej tvorbe 17. storočia na severovýchodnom Slovensku*, w: *Umenie na Slovensku v historických a kultúrnych súvislostiach 2006*, s. 138–144.

[26] I. Chalupecký, *Kežmarok*, Košice 1968, s. 21.

zbiórce publicznej na miejscu pierwszego drewnianego kościółka kieżmarskich ewangelików z lat 80. XVII w. Wzorowany był na lewockim kościele ewangelickim postawionym na planie równoramiennego krzyża greckiego (nie zachował się), który nawiązywał do architektury śląskiej. Bezpośrednio po ukończeniu budowy w 1717 r. przystąpiono do urządzania jego wnętrza i na początku wykonano ołtarz, organy i ambonę. Ołtarz ze sceną Ukrzyżowania oraz figurami Mojżesza i Aarona po bokach zamyka atektoniczna nastawa z wizerunkiem Trójcy Przenajświętszej. Okoliczności jego powstania przybliża kartusz z informacją, że ołtarz wykonała gmina ewangelicka w 1718 r., a polichromię i złocenia zlecił pan Jan Augustyn Weisz z małżonką Martą de domo Várady-Szákmary w 1727 r. W tym samym duchu Lerch wykonał później szafę organową i ambonę podtrzymywaną przez figurę anioła z herbami donatorów z rodzin Goldbergów i Maukschów na wolutowym daszku rezonansowym. Rzeźby Lercha w swoich elementach figuralnych są dość konserwatywne, a początkowo miały tylko biało-złotą polichromię. W architekturze stosował on wciąż aktualne kolumny z tordowanym trzonem i bogatą ornamentykę akantową z ozdobnym pasem, bądź motywami kwiatów, jaką można znaleźć także na epitafium jego żony Judyty (1727) czy na ołtarzu św. Michała w kościele w Małym Sławkowie (1729)[27].

Wnętrze kościoła ewangelickiego w Kieżmarku jest typowym przykładem wczesnobarokowej sztuki lokalnej, silnie zakorzenionej w tradycji z akcentowaną ornamentalizacją i elementami rustykalizacji form. Do jego ideowo spójnego charakteru niewątpliwie przyczyniły się też powstałe wówczas bogate, do dziś już wielokrotnie restaurowane, malowidła ścienne. Pierwotnie wyposażenie sakralne Lercha otaczało błękitne niebo z chmurkami i Trójcą Przenajświętszą wykonane przez lewockiego malarza Mayera w 1718 r. Malowideł ściennych i sufitowych z tego okresu nie zachowało się wprawdzie na Spiszu zbyt wiele, ale jest jasne, że prostota polichromii kieżmarskiej nie była wtedy regułą. Potwierdza to na przykład porównanie z niewiele starszymi malowidłami w kościele parafialnym pw. św. Kwiryna w Łapszach Niżnych. Bogata i cechująca się lekkością polichromia nieznanego artysty powstała pod koniec remontu kościoła zakończonego, zgodnie z zachowanym napisem, w 1714 r. Na płaskim



Ryc. 70. *Kościół ewangelicki w Kieżmarku: a) widok ogólny, b) Johann Lerch: ołtarz Ukrzyżowania, 1717–1727, c) lewocki malarz Mayer: detal dekoracji malarskiej, 1718, d) kieżmarska pracownia snycerska: ławka dla donatorów, około 1750.*

[27] Ołtarz był uważany za pozostałość starszego epitafium z XVII w. i przypisywany Pawłowi Grossowi młodszemu. Zob. K. Divald, J. Vajdovský, *Szepeszvármegye müveszeti emlékei*, t. 3, Budapest 1907, s. 53. W pracy K. Chmelinová, *Sochárska rodina Grossovcov*, s. 33 datowanie zostało przesunięte na początek XVIII w., a autorstwo podważone. Na podstawie krótkich wzmianek z wizytacji kanonicznych. Zob. *Rímsko-katolícky farský archív Malý Slavkov. Historia domus*, 1744 r. – zapis o ołtarzu głównym św. Michała; kontrola finansowania i pomalowanie; informacja, że rzeźbiarz Lerch dostał za rzeźbę na ołtarz 40 złotych; wzmiankuje się rok 1729.





Ryc. 71. *Johann Gottlieb Kramer: a) Marek Horvath-Stančič w wieku 6 lat, 1739, b) Klara Horvath-Stančič w wieku 6 lat, 1745 (?), Slovenská národná galéria Bratislava.*



Ryc. 72. *Malarz nieznany: Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny na drewnianym stropie kościoła parafialnego pw. św. Kwiryna, 1714, Łapsze Niżne.*

stropie nawy kościoła wykonano inspirowane zapewne grafiką iluzjonistyczne wielofiguralne Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, umieszczone w bogatej, również malowanej akantowej ramie[28].

Niebo Mayera w kieżmarskim kościele ewangelickim zostało dwie dekady później „odrestaurowane" przez Gottlieba Kramera i uzupełniane stopniowo na ścianach i emporach ciekawymi alegoriami lub typologicznie powiązanymi scenami ze Starego i Nowego Testamentu. Liczna rodzina artystyczna Kramera miała duży udział w rozwoju sztuki malarskiej na Spiszu i w sąsiednim Szaryszu[29]. Sam Kramer oprócz malarstwa sakralnego i portretu zajmował się również coraz bardziej popularnymi efemerycznymi scenami teatralnymi, na przykład u jezuitów w Lewoczy, o których obecnie istnieje dość niejasne wyobrażenie. Jednak najwybitniejszym reprezentantem tej rodziny był dopiero jego syn, znany portrecista Johann/Jonasz Gottlieb Kramer, o pokolenie młodszy od Adama Manyokiego. Pod względem wieku był już więc bliższy twórcom nadchodzących czasów panowania Marii Teresy, ale jego twórczość, począwszy od jej początków u schyłku lat 30. XVIII w., m.in. dla rodziny Horváth-Stančič ze Strażek, była ściśle związana ze starszą tradycją[30]. Obrazy Johanna, cenione przez

[28] A. Skorupa, *Zbytkowe kościoły polskiego Spisza*, Kraków 2001, s. 40–45. Kościół św. Kwiryna pochodzi z XIV w., ale główna część barokowego wyposażenia wiąże się z remontem po roku 1700 r. Z tego okresu pochodzi też ołtarz główny z herbem donatora Baltazara Görgeya. Nazwisko rzeźbiarza, który zastosował charakterystyczną dla tego okresu wirującą draperię, nie jest znane, ale jest prawdopodobnie także autorem Ukrzyżowania umieszczonego w łuku triumfalnym. Ołtarz główny przetrwał kilka ingerencji, na przykład centralny obraz pochodzi z 1763 r., a Bóg Ojciec w nadbudowie jest nowszą zmianą (w miejsce obrazu św. Rozalii, wzmiankowanego w 1799 r.).

[29] M. Novotná, *Portrét 18. storočia na Spiši*, Levoča 1986. Na temat ówczesnego malarstwa na wschodzie Słowacji ze starszych prac zob. również K. Garass, *Magyarországi festészet a XVIII. században*, Budapest 1955, s. 9–23; A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, Bratislava 1983, s. 59–86.

[30] Tamże. Johann/Jonasz Gottlieb Krammer żył w latach 1716–1771. W pierwszych dekadach XVIII w. na Spiszu oprócz Krammerów wymienia się też m.in. osoby takie jak: Leonard Ladiver, Isaias Metzner, Jozef Alauda z synem Krystiánem czy Ján Juraj Tilly. Na temat Ádáma Manyoki zob. monografię E. Buzzási, *Ádám Mányoki (1673–1757). Monographie und Oevrekatalog*, Budapest 2003.

miejscową szlachtę i ziemiaństwo, przedłużyły w ten sposób istnienie na wschodzie hieratycznego portretu reprezentacyjnego. Sztywność i jednowymiarowość starszych prac potrafił jednak dzięki swojemu talentowi złagodzić i ożywić nietypowymi dodatkami, licznymi dekoracyjnymi detalami, a wyjątkowo także elementami krajobrazu. W drugiej połowie lat 40. XVIII w. ożenił się i osiedlił w Preszowie, a w swojej pracowni wyszkolił kilku uczniów, w tym lewoczanina Dawida Kramera, z którym współpracował m.in. tworząc dla tamtejszych franciszkanów. Później Dawid Kramer wraz z nieznanym preszowskim rzeźbiarzem wykonał dwa ołtarze boczne w kościele parafialnym w spiskim Frydmanie[31]. Żaden z uczniów czy następców Johanna Gottlieba Kramera nie osiągnął już takiej biegłości ani twórczej inwencji i w ten sposób formy lokalnego malarstwa portretowego stopniowo zanikały w połowie XVIII w. pod coraz silniejszym wpływem sztuki wiedeńskiej. Formy twórczości osadzonej w okresie wczesnego baroku, choć słabnące, trwały jednak długo, także w malarstwie oddalonym od wielkich artystycznych ośrodków.

Początek XVIII w., kiedy powstało kilka kluczowych prac, oraz okres panowania Karola III są na razie słabo zbadane pod względem historii sztuki na Spiszu. Przyczyną jest m.in. niewielka liczba artefaktów, przeważnie przeciętnej wartości artystycznej, które częściowo uzupełniają na razie niesystematyczne badania archiwalne, czego efektem są nazwiska nielicznych artystów, choć zazwyczaj ich twórczość nie jest znana. Mimo to można stwierdzić, że pierwsze cztery dekady XVIII w. w sztuce Spisza charakteryzowały się dziełami pełnymi historyzmów i ich ścisłym nawiązaniem do tradycji. Powodem była zarówno peryferyjność tego środowiska, z trudem rewitalizującego się po serii wojen i pogromów, jak i oddalanie się elit od Wiednia przez celowo demonstrowany konserwatyzm. W owym czasie Spisz nadal utrzymywał bliskie kontakty z sąsiednimi regionami, zwłaszcza z Szaryszem i Małopolską. Od końca drugiej dekady XVIII w. po zakończeniu wojen nastąpiło stopniowe ożywienie twórczości artystycznej, a jej efekty znalazły szerokie zastosowanie w licznych świątyniach wymagających kompleksowej restauracji. Niestety na znaczną część


a


b

[31] A. Skorupa, *Zabytkowe kościoły polskiego Spisza*, s. 18. Autor powołuje się na pozycję *Kniha príjmov a výdajov Kostola svätého Stanislava vo Fridmane z rokov 1751–1829*. Mowa tu o rustykalizowanych ołtarzach bocznych Ukrzyżowania (po prawej stronie) i Matki Boskiej Szkaplerznej (po lewej stronie) z malowanymi antependiami, połączone ozdobnym polichromowanym drewnianym łukiem, na którym umieszczono wyrzeźbioną grupę Ukrzyżowania dłuta Antona Olexi ze spiskiej Lubicy. Wyposażenie kościoła powstawało od lat 50. do 70. XVIII w., głównie dzięki zaangażowaniu proboszcza Michala Lorenza wspieranego przez barona Antona Mednyanszkiego.





Ryc. 73. *Przykłady kolumn maryjnych nieznanych rzeźbiarzy w miastach należących do zastawu polskiego: a) Spiska Sobota, 1689, b) Spiskie Podgrodzie, 1726, c) Lubica, 1726, d) Spiskie Włochy, 1728.*

tych prac po około półwieczu nawarstwiły się coraz ekspansywniejsze elementy stylu rokoko oraz uzupełnienia starszego wyposażenia lub jego całkowita wymiana. Zarówno o twórcach, jak i o samych pracach wiadomo stosunkowo niewiele. Jest tak również w przypadku interesujących dzieł, jakim jest na przykład wyjątkowy na Słowacji atektoniczny akantowy ołtarz Świętej Rodziny z kościoła pw. św. Mikołaja w Starej Lubowli (ok. 1730), częściowo podobny do nieco starszej Matki Boskiej w owalnej ramie z siedmioma medalionami tajemnic różańca świętego z kościoła pw. św. Władysława ze Spiskiego Czwartku[32]. Obok rzeźb we wnętrzach, przeważnie o charakterze sakralnym, gdzie dominowały polichromowane prace snycerskie, można w tym czasie zaobserwować na Spiszu stopniowo rosnące zainteresowanie rzeźbami z kamienia, umieszczanymi na zewnątrz. Potwierdza je m.in. seria kolumn maryjnych w miastach spiskich w zastawie polskim. Ich wznoszenie inicjował Teodor Konstanty Lubomirski (†1745), ostatni starosta z książęcej rodziny Lubomirskich[33]. Częściowo były darami wotywnymi za ratunek przed zarazą i przeważnie miały formę prostej kolumny, na której umieszczano figurę Niepokalanej Marii Panny (*Immaculata*), jakie do dziś znajdują się m.in. w popradzkich miastach Straże (1724–1730) i Wielka (ok. 1730).

W malarstwie, zwłaszcza sakralnym, dzięki zależności od pierwowzorów graficznych kompozycje są najczęściej lepsze niż ich detale. W malarstwie świeckim dominował portret oparty na lokalnej tradycji rzemieślniczej, w których brak nawiązań do ówczesnych trendów. Pojawiają się w nim także elementy bliskie portretom polskim, tzw. sarmackim, ale samo pokrewieństwo ich form wynikało raczej z podobnej bazy społecznej niż z kontaktów artystycznych. Znane są też coraz większe dekoracje ścienne, a niemały wpływ na twórczość malarską miały zapewne efemeryczne sceny teatralne. Ogólnie rzecz ujmując, bardziej ambitne prace były wówczas tworzone wyjątkowo, a barok na Spiszu w swoich szczytowych przejawach nie wybrzmiał jeszcze z pełną siłą.

Karolowi III udało się naprawić niektóre błędy swoich poprzedników i pozyskać część elit dla idei wzmocnienia władzy centralnej dążącej do

[32] M. Novotná, E. Spaleková, *Oblastný reštaurátorský ateliér v Levoči 1983–2003*, Levoča 2003, s. 57–65. Matka Boska powstała prawdopodobnie w drugiej dekadzie XVIII w. w trakcie prac nad barokizacją wystroju. Ołtarz Świętej Rodziny w kościele pw. św. Mikołaja w Starej Lubowli posiada w centrum obraz Świętej Rodziny według pierwowzoru graficznego nieznanego autora. Autorstwo całości uzupełnionej później obrazem tzw. Madonny Lubowelskiej (ok. 1360) na szczycie i predellą z Barankiem Bożym czasami łączy się hipotetycznie z twórcami współpracującymi z pracownią Engelholma.

[33] Na temat Lubomirskich zob. M. Marcinowska, *Lubomirscy jako starostowie spiscy*, w: *Terra Scepusiensis*, s. 609–614.

wprowadzenia wiedeńskiego absolutyzmu[34]. Z tymi działaniami wiązało się uwydatnienie wiedeńskiego wpływu w sztuce, który zaczął już przenikać na peryferie, dotarł także do całej Europy Środkowej[35]. Na Spiszu, podobnie jak i w innych węgierskich żupach na pograniczu regionu Cisy i Siedmiogrodu, jego pełny rozkwit ograniczał silnie zakorzeniony lokalny tradycjonalizm. Odrębność rozwoju kulturalnego zachodu (w ówczesnej terminologii Dolnych Węgier) i wschodu (Górnych Węgier) wyraźnie dowodzi porównanie ich twórczości artystycznej w latach 30. XVIII w. Dzięki działalności Georga Rafaela Donnera w Bratysławie zachód kraju stał się wpływowym centrum nowych, szerzących się klasycyzujących tendencji. Wschód natomiast wciąż jeszcze nie mógł uwolnić się od wpływów starszej tradycji podtrzymywanej jako znak odrębności i pewnej niezależności od dworu wiedeńskiego. I tak w drugiej ćwierci XVIII w. na Spiszu prosperowały m.in. konserwatywne pracownie rzeźbiarskie lewoczan Johanna Grossa i Johanna Köblinga – ich prace mają cechy typowe dla sztuki ludowej, a przy tym są bardzo dekoratywne. Twórczość Köblinga można z pewnością określić jako jeden z późnych i słabnących już nurtów miejscowej dekoratywnej i zrustykalizowanej sztuki XVII w. Mistrz, dziś znany przede wszystkim dzięki ołtarzowi we Fryczowcach (1737–1740) i miejscowości Vyšná Slaná (1743), znalazł pracę na Spiszu także przy dekoracji kościołów w Wierzbowie, Repaszach Wyżnych i Zawadzie[36].

Mimo stopniowego ożywiania twórczości artystycznej w drugiej połowie rządów Karola III, jej rozkwit można odnotować, podobnie jak w poprzednim stuleciu, dopiero od lat 40. XVIII w. Okres ten przyniósł nowe pokolenie twórców i zmianę stylu, formującą stopniowo fenomen wschodniosłowackiego rokoka, którego okres szczytowy przypadł na lata 60.–80. XVIII w. W ten sposób rozkwit baroku w jego późnej i rokokowej fazie także na Spiszu przypadł na okres panowania Marii Teresy (1740–1780). Uznanie w Europie jej prawa do tronu, po objęciu rządów w 1740 r., nie przebiegło bez problemów, a ich rozwiązanie pod wieloma względami miało wpływ na rozwój Królestwa Węgier. W wojnie sukcesyjnej



Ryc. 74. *Czerwony Klasztor: a) widok ogólny, b) kościół Kamedułów pw. św. Antoniego Pustelnika, c) Dionizy Reissmayer i pracownia: architektura ołtarza głównego, 1748, d) Dionizy Reissmayer: Niepokalana Maria Panna z ołtarza głównego, e) tenże: płaskorzeźba z motywem snu Jakuba, f) św. Stefan Węgierski.*

[34] R. Pražák et al., *Dějiny Mad'arska*, s. 118–122.

[35] J. Medvedský, *Maliarstvo radikálneho baroka*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 37.

[36] H. Baranyai, *Mesterek és műhelyek*, s. 443, 446–447; K. Chmelinová, *Miesto zázrakov. Premeny barokového oltára* (Kat. wystawy), *24.06–28.08.2005*, Bratislava 2005, s. 68–69; M. Bodnárová, K. Chmelinová, *Umelci a umelecký remeselníci Prešova v 16.–18. storočí*, „Ars", 39, 2006, 2, s. 233–262; *Dejiny Vrbova*, s. 133. Johann Gross, o nieustalonych dotychczas związkach z rzeźbiarska rodziną Grossów ze Spiskiej Soboty, współpracował w Tokaju z Leonardem Strasserem, co potwierdza list przytoczony w cytowanej pracy H. Baranyi. Figury ewangelistów na ambonie kościoła w Wierzbowie oraz świętych Piotra i Pawła na ołtarzu św. Andrzeja w Wierzbowie (po 1729, lata 30.) Chalupecký przypisuje lewockiemu rzeźbiarzowi, twierdząc, że nie jest wykluczone, iż chodzi o Köblinga. Jego rzeźby świętych z Wyżnych Repasz dzięki pośrednictwu miejscowości Uloża znalazły się w zbiorach Slovenská národná galéria, Bratislava (nr inw. P 1611–1617), święci Piotr i Paweł z Zawady przechowują dziś muzea - Slovenské národné múzeum, Bratislava (dalej SNM) i Spišské múzeum Levoča. Zob. też H. Baranyai Bélané, *A Nyirbatori Minorita-Templom Berendezése*, w: *Műveszettörténeti Értesítö*, Budapest 1960, s. 196–229.


d


e


f

przeciw państwom rządzonym przez Burbonów, jak też przeciw Bawarii i Prusom pomogły młodej władczyni stany węgierskie, do niedawna zacięcie walczące z dworem habsburskim o swoją wolność. Wsparcie dla niej było jednak uwarunkowane kilkoma żądaniami, takimi jak potwierdzenie autonomii Królestwa Węgier w monarchii oraz niezawisłością jego kancelarii i Komory od organów dworu[37]. Spowodowało to odmienny rozwój węgierskiej części monarchii, gdzie reformy i próby zaprowadzenia oświeceniowej władzy absolutnej napotykały na przeszkody w postaci zawartych wcześniej porozumień, a wiedeńska centralizacja władzy święciła sukcesy dopiero w końcowym okresie panowania Marii Teresy, kiedy było jasne, że szlachta węgierska w interesie pomyślności gospodarczej nie zdecyduje się na radykalne formy oporu. Z punktu widzenia historyka sztuki można stwierdzić, że na Spiszu i w jego okolicach jeszcze przez pewien czas trwała starsza tradycja, ale złagodzone stosunki z dworem wiedeńskim wkrótce przerodziły się w intensywniejszy wpływ Wiednia na tamtejszą sztukę.

Istotną cechą prac artystycznych powstałych w ustabilizowanych warunkach epoki Marii Teresy była rosnąca liczba bardziej kompleksowych działań w starszych bądź w nowo powstałych obiektach. Obok ponownego rozwoju snycerstwa i innych form rzeźbiarskich na czoło wysunęły się monumentalne freski iluzoryczne, które wraz z innymi zrewitalizowanymi gatunkami plastycznymi miały doprowadzić do ich wzajemnej harmonizacji. Właśnie dzięki temu można ówczesną sztukę spiską scharakteryzować, prezentując, obok plejady interesujących indywidualistów, przede wszystkim kilka wyjątkowych, w tym samym duchu ujednoliconych wnętrz. Jest tu mowa o niemal wyłącznie zamówieniach sakralnych, które wprawdzie nie były jedynym typem twórczości, jednak wyraźnie przewyższały miejscowe przeciętne prace nie tylko co do rozmiarów, ale i jakości wykonania. Zatrudnienie przy ich tworzeniu znaleźli zarówno lokalni, jak i zaproszeni artyści, wprowadzający aktualne trendy. Także badania nad twórczością znanych autorów czy większymi pracami, mimo pewnych postępów, nadal pozostają w początkowym stadium. Jest zatem zrozumiałe, że ogranicza to w znacznym stopniu możliwość całościowej interpretacji twórczości z tego okresu.

Do czołowych prac spiskich wczesnych lat epoki Marii Teresy bez wątpienia należy dekoracja kościoła Kamedułów w Czerwonym Klasztorze[38],

[37] R. Pražák et al., *Dějiny Mad'arska*, s. 124.

[38] Na temat Czerwonego Klasztoru i jego przeróbek autorstwa Reissmayera zob. J. Kapossy, *A magyarországi barokk európai helyzete*, „Magyar műveszet", 7, 1931, s. 21; K. Chmelinová, *Nové poznatky k tvorbe Dionýza Reissmayera*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2007, s. 151–170.

stworzona przez artystów nadających w następnych dekadach kierunek i kształt pracom we wszystkich dziedzinach sztuki. Przez całe dziesięciolecia wyłącznie z tym obiektem związany był rzeźbiarz, który – jak to się w ostatnich latach okazało – prowadził na Spiszu dobrze prosperującą pracownię, swoimi wpływami znacznie przekraczającą granice regionu. Był nim austriacki mistrz Dionizy Reissmayer, który w 1745 r. stworzył tam monumentalny ołtarz główny z bogatymi rzeźbieniami obejmującymi całą szerokość gotyckiego prezbiterium. Architekturę ołtarza, długo uważaną za zniszczoną i znaną tylko dzięki fotografiom archiwalnym, niedawno odrestaurowano wraz z freskami w kościele, początkowo bez jej istotnych elementów rzeźbiarskich, będących obecnie przedmiotem fachowych prac restauratorskich[39]. Nowy wystrój kościoła był częścią stopniowych rozległych zmian w obrębie średniowiecznego kościoła kartuzów, który kameduli przejęli na początku XVIII w. dzięki zapisowi w testamencie biskupa Nitry Władysława Matiaszowskiego. W połowie lat 40. XVIII w. wzrosło znaczenie klasztoru, powołano tam bowiem *Professorium* – centrum edukacji teologicznej dla młodych zakonników[40]. Ołtarz Reissmayera miał formę rozpowszechnionego wówczas w Europie Środkowej typu z jedną trzyosiową kondygnacją, perforowanymi bocznymi interkolumniami i nadbudową. W północnowschodnich żupach Królestwa Węgier stanowił wczesny i inspirujący przykład tego typu ołtarza. Jego warianty łącznie z różnymi przestrzennymi rozwinięciami w formie kolumnady dominowały później na ołtarzach głównych w całym regionie aż po schyłek XVIII w. Ikonograficzny koncept dekoracji ołtarza jest w zasadzie tradycyjny i poza postaciami węgierskich patronów – św. Stefana, św. Władysława oraz Matki Boskiej – przywoływał założyciela zakonu, św. Romualda, a także patrona kościoła i klasztoru, św. Antoniego Pustelnika i św. Benedykta.

Poza ołtarzem głównym ten jednonawowy kościół zdobiły jeszcze cztery ołtarze boczne i nowe ławki na chórze, które podobnie jak ołtarz wykonała pracownia Reissmayera we współpracy z lewockim malarzem Janem Reichem. Chociaż Reich należał do wyrazistszych postaci spiskiej sceny artystycznej lat 40. i 50. XVIII w., niewiele o nim wiadomo.


a


b

Jego współpraca z Reissmayerem trwała jeszcze jakiś czas. Przypuszczalnie razem ozdobili kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Spiskiej Nowej Wsi. W 1751 r. Reich namalował dla tego kościoła, niestety niezachowany do dziś, obraz w ołtarzu głównym, jak i niezwykłe, ikonograficznie ciekawe, malowidła na ambonie, symbolicznie przedstawiające *Skład apostolski* i *Sześć prawd wiary*[41]. Później jego autorstwu historycy sztuki przypisali także obrazy w ołtarzu głównym

[39] Pamiatkový úrad Slovenskej republiky (Archiwum Urzędu Ochrony Zabytków) – L. Székely et al., *Nástenná maľba, štuková výzdoba a kamenné články kláštorného Kostola sv. Antona Pustovníka v Červenom Kláštore. Rešaturátorská dokumentácia akcie č. 50120/99/ AB*, Levoča 1999. Część opublikowana w: E. Spaleková, *25 rokov Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levočí 1983–2008. Rešaurátorská tvorba 2003–2008*, Levoča 2008, s. 26–31. Figury z ołtarza zaczęto niedawno restaurować w Oblastné reštaurátorské ateliér (Okręgowej Pracowni Konserwatorskiej) w Lewoczy.

[40] M. Števík, M. Timková, *Červený (Lechnický) kláštor*, Stará Ľubovňa 2004, s. 44.



Ryc. 75. *Klasztor Pijarów w Podolińcu: a) widok ogólny, b)–c) Malarz nieznany (Imrich Jagušič?): detale dekoracji freskowej w kościele klasztornym, lata 60.–70. XVIII w.*

w Spiskich Włochach i w ołtarzu bocznym św. Jana Nepomucena w Spiskim Hrhowie. Istotnym elementem scalającym nowe wnętrze kościoła w Czerwonym Klasztorze były jego sztukaterie i freski wykonane przy udziale włoskich mistrzów. Bogata paskowo-kratkowa ornamentyka białego koloru na bordowym i różowawym tle ściśle pokrywała gotyckie sklepienie nawy i malowidła, dziś już zachowane tylko fragmentarycznie, którymi były ornamenty, dekoracyjne kotary i postaci aniołów, przechodziła przez ściany boczne i szpalety okienne kościoła. Zharmonizowanie poszczególnych elementów funkcjonalnych i dekoracyjnych przyczyniło się do stworzenia jednego z pierwszych na Spiszu spójnych pod względem artystycznym wnętrz.

O życiu i pochodzeniu Dionizego Reissmayera, podobnie jak o jego ewentualnych związkach z bawarskim sztukatorem Mikołajem Reissmayerem, jeszcze niedawno nie wiedziano prawie nic[42]. Jedynie krótki zapis informował o jego ślubie w Bratysławie w styczniu 1740 r. z Anną Marią Mandlburrger z austriackiego Cellendorf[43]. Wśród prac Reissmayera wymieniano później, bez bliższych szczegółów, ołtarz główny w kościele pw. Nawiedzenia Marii Panny z Fintic (1755), powstały dzięki wsparciu barona Samuela Dessewffy. W tym wypadku elementy wyposażenia sakralnego z Fintic były najwyraźniej dziełem tej samej pracowni, a także niewzmiankowany ołtarz św. Józefa z Nazaretu i ołtarz ambonowy św. Jana Nepomucena. Nie przywołano niemal żadnej z licznych, choć nie zawsze właściwie przypisanych, prac Reissmayerowi na podstawie analizy stylu, takich jak ołtarz boczny Świętego Krzyża z Wierzbowa (1774, inny autor), rzeźby z Lewoczy (dwaj aniołowie w ołtarzu Bożego Narodzenia, 1752; Jan Ewangelista z Kalwarii), ze Spiskiej Kapituły (adoracja żłóbka z kaplicy w rezydencji biskupów, 1761) czy z Żakowców (stalle i konfesjonał)[44]. Reissmayer był prawdopodobnie dzięki współpracy z malarzem Reichem określony nie całkiem poprawnie jako rzeźbiarz z Lewoczy, pracujący dla wielu kościołów na Spiszu od lat 40. XVIII w. Konsekwentnie stosował rokokowe zasady dekoracji z postaciami o typowych rysach twarzy, czy delikatnej rzeźbie rąk ze zgiętymi palcami. Krąg prac przypisywanych Reissmayerowi w ostatnich latach poszerzył się także dzięki odrestaurowaniu wielu zabytków. Oprócz Czerwonego Klasztoru należały do tego kręgu ołtarz boczny św. Jana Nepomucena w Spiskim Hrhowie (1767) i dwa problematyczne ołtarze boczne w kościele pw. Ducha Świętego w Lewoczy (ok. 1760), które w rzeczywistości są nowsze i mają innego autora. Później słusznie dołączono do tej listy również ołtarz główny w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Spiskiej Nowej Wsi z 1752 r., gdzie na tylnych ścianach postumentów pod figurami odkryto napisy zawierające m.in. skrót A.D.R., wskazujący prawdopodobnie na Dionizego Reissmayera[45]. Z mniej znanych prac wiele wskazuje na autorstwo tego rzeźbiarza w odniesieniu do niektórych prac w zbiorach Muzeum Wschodniosłowackiego, na przykład popiersia św. Piotra i nieznanej świętej oraz dekoracja baldachimu nad amboną w kościele

[41] M. Novotná, E. Spaleková, *Reštaurátorská tvorba 1995–2000 Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levoči*, Levoča 2001, s. 79–84.
[42] V. Beskid, *Sochárstvo 18. storočia na východnom Slovensku*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 86.
[43] A. Petrová-Pleskotová, *Bratislavskí výtvarní umelci a umelecki remeselníci 18. storočia III*, „Ars", 4, 1970, 1–2, s. 230.
[44] *Dejiny Vrbova*, s. 135 z odesłaniem do rękopisu J.A. Glatza, *Monografia rím. kat. farnosti vo Vrbove na Spiši*, t. 1–2, Vrbov 1971.
[45] M. Novotná, *Kostol sv. Jána Krstiteľa v Spišských Vlachoch a jeho barokova výzdoba (K reštaurovaniu bočného oltára Panny Márie)*, „Z minulosti Spiša", 2002, 9–10, s. 161–173; E. Spaleková, *Hlavný oltár a kazateľnica rím. kat. kostola Nepoškvrneného počatia P. Márie v Spišskej Novej Vsi*, w: M. Novotná, E. Spaleková, *Reštaurátorská tvorba 1995–2000 Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levoči*, s. 79–84.

Pijarów w Podolińcu z rzeźbami Chrystusa Zmartwychwstałego i czterech ewangelistów[46].

Z wpływową parą artystów Reissmayer – Reich wiąże się kolejne ważne rokokowe wnętrze na Spiszu. Jest to okazałe jasnoniebiesko-marmurowe wyposażenie sakralne, osadzone w przestrzeni drugiego pod względem wielkości spiskiego kościoła gotyckiego pw. św. Jana Chrzciciela w Spiskich Włochach. Miejscowość ta była częścią zastawu polskiego. Katolicy odzyskali kościół w 1674 r., a proboszczem został pijar z Podolińca. Kościół i jego wyposażenie jeszcze na początku XVIII w. były w opłakanym stanie, co potwierdza zapis w wizytacji kanonicznej z 1712 r.[47] Do jego rekonstrukcji, zwłaszcza w zakresie prac budowlanych, przystąpiono dopiero po konsolidacji stosunków politycznych w państwie w 1747 r. Wcześniejsza o pięć lat wizytacja kanoniczna odnotowała we wnętrzu kościoła jeszcze gotyckie ołtarze, z adnotacją, że są pozbawione ozdób i konieczna jest ich odnowa[48]. Najwcześniej po 1752 r., jednak najpewniej dopiero pod koniec lat 50. XVIII w., powstawało obecne wyposażenie kościoła. Jego koncepcja celowo negowała wcześniejszy okres reformacji i w duchu soboru trydenckiego świadomie tworzyła wielowarstwowe nawiązania do wzorcowej tradycji średniowiecza. Z gotyckiego wyposażenia w zakrystii zachowano tabernakulum, w świątyni chrzcielnicę i część ławek, i – co ważne – siedem nowych ołtarzy konsekwentnie utrzymało pierwotną ikonografię i rozmieszczenie. W celu podkreślenia godnej naśladowania tradycji katolickiej wspomniani artyści stworzyli jednolitą koncepcję wystroju świątyni w aktualnym rokokowym stylu, w którym stosując nową symbolikę, emblematy i cytaty ze Starego i Nowego Testamentu, zachęcali do wzmocnienia wiary poprzez praktykowanie cnót chrześcijańskich. Najważniejszy był ołtarz poświęcony św. Janowi Chrzcicielowi, następnie jednoosiowe ołtarze atektoniczne Świętego Krzyża i Marii Panny przy łuku triumfalnym,



Ryc. 76. *Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, Spiskie Włochy: a) widok ogólny, b) Dionizy Reissmayer: ołtarz główny Chrztu Chrystusa, koniec lat 50. XVIII w., obraz L. Táry, 1927.*

kolejno św. Michała, św. Mikołaja, św. Katarzyny i św. Marii Magdaleny. Częścią późnobarokowego wyposażenia kościoła były też stalle z jedenastoma siedziskami w prezbiterium, których podstawa jest jeszcze gotycka (1496 r.)[49]. Włączone zostały do barokowego wyposażenia z płaskorzeźbami na parapecie, symbolizującymi prawdy wiary i *Skład apostolski*, popiersiami Zachariasza, św. Joachima i św. Józefa na północnej oraz z ich małżonkami na południowej nadbudowie. Autor ideowej koncepcji nowego wystroju kościoła w Spiskich Włochach nie jest znany,

[46] Wspomniane drewniane polichromowane rzeźby znajdują się w stałej ekspozycji Muzeum Wschodniosłowackiego w Koszycach: św. Piotr 79 x 66 x 45 cm, nr inw. S 1091, święta (być może św. Katarzyna) 73 x 88 x 34,5, nr inw. S 1094. Były one prawdopodobnie częścią nieznanych stalli, na temat ich powstania, podobnie jak baldachimu nad amboną w Podolińcu brak bliższych informacji. Ze względu na typ formy można je datować na lata 60.–70. XVIII w. Kształt nosów postaci przypomina nie tylko rzeźby Reissmayera, ale i młodszego Feega. Pewne różnice w twórczości mistrzów na tym etapie badań trudno jeszcze uchwycić. Mimo to typologia twarzy, ułożenie włosów i draperii pozwala przypuszczać, że chodzi o prace bliższe i przynależne Reissmayerowi.

[47] Ministerstvo vnútra Slovenskej republiky – Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), fond Spišské biskupstvo (dalej SpB), odd. Kanonické vizitácie (dalej KV), Spišské Vlachy kanonická vizitácia z roku 1712, s. 1–3; J. Hradszky, *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status ad sanctum Martinum E. C. de Monte Scepusio*, Szepeszváralja 1903–1904, s. 560. W starszej literaturze są wzmianki o wystroju wnętrza i twórcach: M. Aggházy, *A barokk szobrászat Magyarországon*, t. 1–3, Budapest 1959, s. 131, 143, 272; *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 84, 86, 445–446.

[48] ŠA LE, SpB, KV, Spišské Vlachy kanonická vizitácia z roku 1752, s. 1–3. To źródło wykorzystała w swojej pracy M. Novotná, *Kostol sv. Jána Krstiteľa v Spišských Vlachoch a jeho baroková výzdoba*, s. 161–173.

[49] E. Spaleková, *Stallum Kostola sv. Jána Krstiteľa v Spišských Vlachoch*, w: M. Novotná, E. Spaleková, *Oblastný reštaurátorský ateliér v Levoči 1983–2003*, s. 85–91.



Ryc. 77. *Dionizy Reissmayer i pracownia: dekoracja rzeźbiarska kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, Spiskie Włochy: a) św. Hieronim z ołtarza bocznego, b) św. Stefan Węgierski z ołtarza głównego, c) Archanioł Gabriel z ołtarza Immaculaty, d) św. Joachim z ławki na chórze.*

ale bez wątpienia należy go szukać w kręgach kościelnych. O tych, którzy te myśli zmaterializowali, źródła na razie milczą, ale analiza stylu jasno wskazuje na Dionizego Reissmayera i jego pracownię. Zakłada się też współpracę ze wspomnianym już malarzem Janem Reichem, choć jego kluczowe płótna z ołtarza głównego i z ołtarzy św. Michała i św. Marii Magdaleny zostały w 1927 r. zastąpione obrazami budapeszteńskiego malarza Ludwika Tary[50].

Z lat 50. XVIII w. pochodzą też znane szaryskie prace Dionizego Reissmayera, tj. ołtarz główny i dwa ołtarze boczne w Finticach (1755) oraz potwierdzony w źródłach ołtarz główny z kościoła Franciszkanów pw. Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Preszowie – Niżnej Szebastowej (1760–1761), powstały dzięki Franciszce Szentiványi i jej drugiemu mężowi baronowi Samuelowi Dessewffy[51]. W owym czasie Reissmayer już wyraźnie korzystał z pomocy pracowni, co wpłynęło na zróżnicowany poziom wykończenia. Badania archiwalne dotyczące ostatniego wymienionego zlecenia przyniosły niedawno wiele nowych informacji o tym rzeźbiarzu. Nie jest znany przebieg jego kształcenia. Z pochodzenia był prawdopodobnie Austriakiem, ale pewne jest, że Dionizy Reissmayer po uzyskaniu tytułu mistrza spędził na terytorium dzisiejszej północnej Słowacji znaczną część swojego życia zawodowego, a na pewno działał tam od połowy lat 40. XVIII w. aż do swojej śmierci po 1761 r., a przed 5 października 1767. Wynika stąd, że autora nowszych prac przypisywanych Reissmayerowi, m.in. wspomnianego ołtarza Świętego Krzyża z Wierzbowa (1774), należy szukać gdzie indziej. Przytoczone źródła także wielokrotnie nazywają Reissmayera *sculptor Varalliensis*, czyli ze Spiskiego Podgrodzia. Świadczą o tym również nazwiska na różny sposób spokrewnionych Reissmayerów, występujące w źródłach archiwalnych, np. o pokolenie młodszego rzeźbiarza Józefa z rodziną, który mógł być synem Dionizego.

[50] M. Novotná, *Kostol sv. Jána Krstiteľa v Spišských Vlachoch a jeho barokova výzdoba*, s. 170–171, przyp. 15.
[51] K. Chmelinová, *Nové poznatky k tvorbe Dionýza Reissmayera*, s. 151–170.

Te skąpe informacje o życiu i twórczości Reismayera powodowały częste mylenie jego prac z pracami jego rówieśnika Józefa Hartmanna osiedlonego w Koszycach. Dla obu najproduktywniejsze lata twórczości przypadały na połowę lat 40. i lata 50. XVIII w. W przypadku Hartmanna można je wyznaczyć na lata 1744–1755, czyli na okres jego małżeństwa. W tym czasie stał się jednym z kluczowych twórców w dziedzinie rzeźbiarstwa we wschodniej Słowacji i pracował dla najznamienitszych rodów szlacheckich, takich jak Csáky, Szentiványi, Klobusiczky, Szirmay czy Splényi. Wraz ze współpracownikami działał na terenie żup Abow, Szarysz i Gemer, a także w części dzisiejszych Węgier i Ukrainy. Jak się okazało, na Spiszu tworzył najmniej, jedynie w Smolniku i Szwedlarze[52], lecz właśnie liczne rzeźby w Szwedlarze należą do jego najlepszych prac. Powstanie ołtarza głównego dla tamtejszego kościoła pw. św. Małgorzaty Antiocheńskiej opisuje *Historia domus*: ołtarz główny i dwa ołtarze boczne poświęcone Marii Pannie i św. Józefowi wykonał w 1751 r. koszycki rzeźbiarz Józef Hartmann, a obraz św. Małgorzaty namalował, także pochodzący z Koszyc, malarz Henryk Schweitzer[53]. Razem z nim wykonywał też dwa ołtarze boczne – św. Józefa i Niepokalanej Marii Panny, za co wypłacono mu 700 złotych. W tym samym czasie Hartmann tworzył dla kościoła także ambonę. Jest bardzo prawdopodobne, że Hartmann pracował dla kościoła w Szwedlarze również w późniejszym okresie, po 1757 r. (ołtarzyk św. Jana Nepomucena, *Ukrzyżowanie* z postaciami św. Małgorzaty Antiocheńskiej i św. Franciszka Ksawerego, ozdobne rzeźbienia organów na chórze). Nie jest też wykluczone, że właśnie z pracownią Hartmanna mają związek fragmenty rzeźb Madonny, Ukrzyżowania, Chrystusa Zmartwychwstałego i niezindentyfikowanej świętej odkryte przez Vierę Luxovą w majątku tamtejszej plebanii. W sposobie modelowania figur ołtarzowych w Szwedlarze Maria Aggházy widzi nawet związek – choć dość odległy – z ekspresyjną twórczością niezwykłego wrocławskiego rzeźbiarza Thomasa Weissfelda. Rokokowy rzeźbiarski styl Hartmanna charakteryzuje specyficzna figuralna forma smukłych postaci z małą głową. Ich twarze miały duże nosy, wyraziste oczy o niemal płaskich powiekach.



Ryc. 78. *Józef Hartmann: projekt ołtarza, 1750–1755.*

Oddanie postaci w ruchu, gestykulacji jedynie w kilku podstawowych wariantach z draperiami traktowano jako istotne elementy wyrazu. Jednak w stylu Hartmanna, zwłaszcza od lat 50. XVIII w. rokokowa

[52] Więcej na temat Hartmanna zob. V. Luxová, *Príspevok k tvorbe Jozefa Hartmanna*, „Ars", 9–10, 1975–1976, 1–4, s. 53–78.

[53] Na temat twórczości Hartmanna na terytorium dzisiejszych Węgier zob. K. Györffy, *Adatok Hartman József kassai tévékenységéhez*, „Ars Hungarica", 12, 1984, 1, s. 51–66. Oryginał zapisu w *Historii domus* brzmi: *Ars major et due laterales BMV et Sti Josephi sunt per sculptorem Cassoviensem Josephum Hartmann anno 1751 paratae; Imaginem vero Stae Margarithae pinxit pictor Cassoviensis Henricus Schweitzer*.





Ryc. 79. *Kościół pw. św. Małgorzaty Antiocheńskiej w Szwedlarze: a) widok ogólny, b) detal Immaculaty.*

tendencja do dekoratywności i wyczucie szczegółu łączyła się z narastającym dążeniem do indywidualizowania przedstawień i elementami realizmu. W przypadku większych projektów w sposób naturalny przejawiała się pewna niejednorodność stylu spowodowana tworzeniem ich w pracowni, co stało się jeszcze bardziej zauważalne w późnej twórczości Hartmanna, począwszy od drugiej połowy lat 50. XVIII w. Różnice między jego rzeźbami a pracami Reissmayera, mimo wcześniejszego pokrewieństwa stylu, są jednak wyraźne. Widoczne jest odmienne postrzeganie, a zatem i traktowanie draperii przez obu artystów, jak też bardziej naturalne pozy postaci u Reissmayera czy typowy dla niego sposób rzeźbienia oczu z głęboko wciętymi górnymi powiekami. W każdym razie w połowie XVIII w. to właśnie twórczość Reissmayera stanowiła punkt odniesienia w regionie spiskim i, jak się okazuje, jeśli chodzi o jakość i zakres jego twórczości, artysta ten był także w szerszym, wschodniosłowackim kontekście równorzędnym partnerem dla Hartmanna.

W latach 60. XVIII w. powoli dobiegała końca pierwsza faza rewitalizacji twórczości artystycznej, rozpoczęta dwie dekady wcześniej. Stopniowo następowała też zmiana pokoleniowa na scenie artystycznej. Właśnie w tym okresie przejściowym powstawał wystrój kościoła pw. Ducha Świętego w Lewoczy – jednego z najbardziej reprezentatywnych wnętrz sakralnych na Spiszu, będącego podstawą definiowania w ogólnych zarysach charakteru sztuki lokalnej w XVIII w. W literaturze przedmiotu przywoływane jest wielokrotnie jako jedno z trzech najznakomitszych późnobarokowych i rokokowych wnętrz wschodniej Słowacji (obok wystroju kościoła Paulinów we Wranowie nad Toplą autorstwa Johanna Lucasa Krackera i Józefa Hartmanna, po roku 1745, oraz wyposażenia wnętrza kościoła Norbertanów w Jasowie autorstwa Johanna Lucasa Krackera i Johanna Antona Kraussa, po roku 1762). Mimo to nie został na razie szczegółowo zbadany jako zabytek sztuki i znany jest głównie dzięki sygnowanym freskom Andrzeja Trtiny[54]. Kościół odbudowano w latach 1748–1751 po groźnym pożarze miasta na miejscu starszej średniowiecznej świątyni, którą minoryci uzyskali w 1684 w zamian za swój poprzedni

[54] *Súpis pamiatok na Slovensku. Zväzok druhý K–P*, s. 217; A. Fricky, *Pamiatky hnuteľné Východoslovenského kraja v štátnych zoznamoch*, t. 2. Prešov 1969, s. 355–357; K. Garass, *Magyarországi festészet a XVIII*; A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, s. 59–86; J. Medvecký, *Nástenné maliarstvo na východnom Slovensku v období neskorého baroka a rokoka*, „Vlastivedný časopis", 24, 1975, 4; tenże, *A. I. K. Trtina. Fresky klenieb. 1758 a 1765. Levoča, minoritský Kostol sv. Ducha*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 480. Kilka nowych informacji przyniósł tekst K. Chmelinová, *K interiérovému vybaveniu Kostola sv. Ducha v Levoči*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2009, s. 77–92.


a

kościół, będący już w tym czasie własnością jezuitów. Z tego powodu w literaturze przedmiotu powstanie wystroju kościoła datuje się na czas po 1751 r. Można zakładać, że w ciągu lat 50. XVIII w. ukształtowało się pewne wyobrażenie o wyglądzie wnętrza wymienianego czasami jako wzorcowy przykład lokalnych dążeń do stworzenia charakterystycznego dla tego okresu *Gesamtkunstwerku**. Niestety zapisy z lat bezpośrednio po zakończeniu budowy nie są znane. W każdym razie samo stworzenie wystroju wnętrza w duchu dominującego, tzw. wschodniosłowackiego rokoka nastąpiło jednak później, a swój obecny kształt zyskiwał jeszcze przez kilka dziesięcioleci. Podstawowe rozwiązania architektoniczne i malarskie we wnętrzu świątyni tzw. nowych minorytów (łącznie z konstrukcyjną częścią retabulum ołtarza głównego) powstały w latach 50. i pierwszej połowie lat 60. (1758, 1763/1765). Dekoracja malarska zharmonizowana z architekturą jest sygnowana i datowana przez Andrzeja Ignacego Kajetana Trtinę znanego jako *Patricius Sarosiensis*. Jej projekt ikonograficzny rozpoczynający się od niebiańskiej orkiestry i muzyków w strojach z epoki po bokach empory organowej wiąże się z samym zakonem. Od Widzenia św. Antoniego aż po


b

Zesłanie Ducha Świętego umieszczonych nad ołtarzem głównym, którym towarzyszy cała plejada franciszkańskich świętych. O malarzu – najsławniejszym i najpłodniejszym spośród wciąż mało znanego pokolenia wschodniosłowackich twórców z lat 60. i 70. XVIII w. – słowacka historia sztuki ma jedynie skąpe informacje[55]. Ochrzczony został w Preszowie 1 grudnia 1731 jako Andrzej Ignacy, syn Wacława Trtiny (Tertiny) z morawskiego Hradiska i jego żony Zofii[56]. Jego rodzice ochrzcili

* Syntetyzująca praca powstała dzięki scaleniu różnych artystycznych gatunków i technik (przyp. red.).

[55] J. Medvecký, *Nástenné maliarstvo na východnom Slovensku*, s. 178; A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, s. 64; *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 84, 480; K. Chmelinová, *Nové poznatky k tvorbe Dionýza Reissmayera*, s. 151–170.

[56] M. Bodnárová, K. Chmelinová, *Umelci a umelecki remeselníci Prešova v l6.–l8. storočí*, s. 241. Rodzicami chrzestnymi Trtiny byli Juraj Smolník i Terézia Mária Spekartová. Jego rodzice ochrzcili w Preszowie także inne swoje dzieci, m.in. Annę w 1726 r., Jána Alwisa w 1729 r., Márię w 1730 r. i Václava Michała w 1734 r.





Ryc. 80. *Kościół pw. Ducha Świętego w Lewoczy: a) barokowe wnętrze kościoła, b)–d) Andrzej Ignacy Trtina: freski we wnętrzu kościoła, 1758–1765.*

i pochowali w mieście kilkoro dzieci i mieszkali tam aż do śmierci. Oboje zostali pochowani u preszowskich franciszkanów. Bliskie związki rodziny z zakonem franciszkanów trwały dłużej, o czym świadczą m.in. liczne zlecenia zakonu dla Andrzeja Trtiny. O jego wykształceniu malarskim nic nie wiadomo, ale na podstawie zachowanych prac na czele z monumentalnym zleceniem dla Lewoczy można wnioskować, że musiał kształcić się w pracowni któregoś ze znanych środkowoeuropejskich mistrzów polichromii stropowej[57]. W Preszowie ponownie odnotowano jego obecność 14 kwietnia 1753, kiedy to przyjęto go w poczet tamtejszych mieszczan, z uwagą, że chodzi o malarza i patrycjusza wyznania katolickiego[58]. Na tym, niestety, znane dane biograficzne Trtiny się kończą i jego rozwój artystyczny można śledzić dalej jedynie w oparciu o już potwierdzone prace. Wykonał tę wyżej wspomnianą i sygnowaną, ale tworzył również w Geczu (1760), udekorował kościół Kalwarii w Preszowie (ok. 1765) i niewielką kaplicę bractwa św. Franciszka w Niżnej Szebastowej (1766). Miał także udział w dekoracji kościoła w Egerze. Ostatnią dziś znaną pracą Trtiny jest polichromia kaplicy Grobu Bożego w kościele klasztornym minorytów w Brehowie (1769). Już lewockie freski dowodzą, że są dziełem dojrzałego twórcy ze szczególnym podejściem do dekoracji, w którym swoiste pojmowanie architektonicznej segmentacji i podporządkowanie elementów figuralnych zmienia całość w dany ornament.

Początkowa faza powstawania i urządzania kościoła nowych minorytów, zapewne także dzięki kontaktom zakonu, odwoływała się do „preszowskiej" rokokowej dekoratywności reprezentowanej zarówno przez Trtinę, jak i samego architekta, którym był również preszowianin, Kacper Urlespacher[59]. Realizacja całościowej wizji następująca po fazie architektoniczno-malarskiej, ale bez elementów rzeźbiarskich i, jak się wydaje, bez całego wyposażenia ołtarza w nawie kościoła, została zawieszona, prawdopodobnie z braku środków[60].

Jeszcze w latach 50. XVIII w. klasztor inwestował sporo w wyposażenie konieczne do funkcjonowania kościoła – malowanie, ołtarz główny, przedmioty sakralne, w tym wspaniała monstrancja autorstwa najznamienitszego złotnika tego

[57] J. Medvecký, *A. I. K. Trtina: Fresky klenieb. 1758 a 1765. Levoča, minoritský Kostol svätého Ducha*, s. 480.

[58] M. Bodnárová, K. Chmelinová, *Umelci a umelecki remeselníci Prešova v l6.–l8. storočí*, s. 241. Nazwisko malarza zapisano jako Andreas Tertina i nałożono nań opłatę w wysokości 6,6 złotych.

[59] Tamże, s. 242.

[60] L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy (1671–1918)*, maszynopis pracy magisterskiej, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie 1997. Przyczyn przerwania rozpoczętych dekoracji wnętrza kościoła można domyślać się na podstawie różnych historycznych przesłanek. Wydaje się, że klasztor budując kościół, wyczerpał swoje możliwości finansowe, na co wskazują wzmianki historyczne o jego trudnej sytuacji w drugiej połowie XIII w. Świadczą o tym np. informacje o wpłatach za naukę kleryków w Egerze i Baiu Mare – pośród wpłat z innych klasztorów prowincji te stanowią śmiesznie niską sumę (10 złotych).

okresu, Jana Szilassy z Lewoczy[61]. Po okresie stagnacji zainteresowanie wyposażeniem kościoła pojawiło się na nowo dopiero w drugiej połowie lat 60. XVIII w., kiedy Trtina w drugiej fazie prac uzupełnił polichromię, a kościół został wyposażony już we wspomniane organy i ławki. Andrzej Ignacy Trtina stopniowo osiągnął pozycję czołowego przedstawiciela szczególnego stylu, zabarwionego elementami lokalnymi, tzw. wschodniosłowackiego rokoko. Jego intensywna działalność zawodowa, związana głównie z zakonem minorytów, pozwala śledzić rozwój w znacznym stopniu dekoratywnego stylu autora, przekształcającego elementy architektoniczne przeznaczone do budowania iluzji przestrzennej w niemal wyłącznie ornamentalne obramowanie scen. Lewockie freski, które w drugim etapie sygnował i datował na 1765 r., są jednymi z najlepszych prac artysty, łączących w sobie wszystkie elementy składowe, w tym rustykalne, jego stylu. Szczytowe osiągnięcia Trtiny przypadają na lata 60. i 70. XVIII w. i wraz z dziełami wspomnianego już Jana Reicha, a także artystów spoza Spisza – Antoniego Dwornickiego i Antoniego Urlespachera – stanowią pod względem jakości, co prawda czasem rzemieślniczą, ale witalną miejscową przeciwwagę dla narastającego importu środkowoeuropejskiego rokoka na północnym wschodzie ówczesnego Królestwa Węgier[62].


a


b

[61] R. Felber, *J. Szilassy – levočský barokový zlatník vo víre dejín a umeleckých snáh*, maszynopis pracy dyplomowej, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Komenskiego, Bratislava 1972; A. Špiesz, E. Toranová, *Zlatnícke cechy na východnom Slovensku*, [recenzja pracy doktorskiej] „Ars", 6–8, 1972–1974, 1–6, s. 318–319. Złotnicy pracowali także w mniejszych ośrodkach, np. w Sabinowie czy Smolniku. Zob. E. Toranová, *Zlatníctvo na Slovensku*, Bratislava 1975, s. 9, 17–26 (wydanie polskie: *Złotnictwo w Słowacji*, Warszawa 1985, przyp. red.); taż, *Osudy zlatníctva*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 79–80; A. Petrová-Pleskotová, *Bratislavskí výtvarní umelci a umelecki remeselníci 18. storočia III*, s. 60; J. Samek, *Znane i nieznane dzieła złotnika Jana Szilassyego z Lewoczy w Polsce*, „Folia Historiae Artium", 13, 1977, s. 97–115. Szilassy, prawdopodobnie po nauce w Koszycach, jako młody czeladnik dostał się do lewockiej pracowni kierowanej przez wdowę po złotniku Andrzeju Reutherze, który swoje prace ozdabiał m.in. malowanymi emaliami, do czego Szilassy nawiązywał. W 1728 r. ożenił się z córką Reuthera Katarzyną, rok później został przyjęty w poczet mieszczan, zwrócił się z prośbą o członkostwo w lewockim cechu złotników i zapewne przejął pracownię. W Lewoczy przebywał aż do śmierci, a po tragicznej śmierci mistrza cechowego Langa w pożarze w 1747 r. stanął na czele tamtejszego cechu. Pogrzeb Jána Szilassyego odnotowano w księdze cechowej i miejscowej ewangelickiej księdze metrykalnej. Pochowany został 9 maja 1782 jako 75-letni złotnik z Rożniawy. Jego twórczość wiąże się z okresem rozkwitu sztuki późnobarokowej i rokokowej we wschodniej Słowacji i w zasadzie stanowi zakończenie nurtu barokowego w ramach tego rzemiosła artystycznego na słowackich terenach. Następnemu pokoleniu miejscowych złotników, w tym jego uczniów, bliższe już były bardziej powściągliwe formy klasycyzmu. Potwierdza to np. kielich Jána Kolbenhayera, wyszkolonego w lewockiej pracowni Szilassyego, wykonany dla kościoła w Spiskiej Nowej Wsi z 1793 r.

[62] J. Medvecký, *Johann Lucas Kracker. Jasov a východoslovenské rokoko*, w: *Dejiny slovenského výtvarného umenia. Barok*, s. 84.



Ryc. 81. *Kościół pw. Ducha Świętego w Lewoczy: a) Johann Feeg, Józef Lerch: ołtarz boczny św. Antoniego, 1778–1780, b) i d) Johann Feeg: anioły z nastawy ołtarza bocznego św. Franciszka, 1778–1780, c) Johann Feeg: św. Elżbieta Węgierska, ołtarz boczny św. Franciszka, 1778–1780.*

Całościowe spojrzenie na problematykę zamyka charakterystyka autorów generacyjnie związanych z Trtiną, którzy pod względem jakości swoich prac przewyższali lokalny standard w omawianym okresie. Pierwszym z nich jest nieznany malarz zaproszony w 1764 r. przez pijara Jana Wiśniewskiego w celu wykonania dekoracji kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubicy. Na ścianach świątyni uwiecznił on personifikacje czterech kontynentów, a w jednym z iluzjonistycznych okien na bocznej ścianie samego proboszcza Wiśniewskiego. Jego dekoratywny styl z subtelniejszymi kształtami właściwymi dla rokoka i dobrze oddanymi figurami można jeszcze poza Lubicą zobaczyć we fragmentach polichromii nawy kościoła Pijarów w Podolińcu. Pozostaje nadal otwarta kwestia, czy za utalentowanym anonimowym autorem stoi wymieniany w starszej literaturze przedmiotu krakowski malarz Johann Neydörfer[63]. Spiskie korzenie ma też utalentowany twórca zarówno ciekawej treściowo, jak dobrej formalnie polichromii sklepienia sieciowego byłego kościoła klasztornego Paulinów w Trebiszowie (1777), dopiero niedawno zidentyfikowany jako Franz Lieb, pochodzący ze Spiskiej Nowej Wsi[64]. Jego udokumentowana twórczość, na razie ta spoza granic Spisza i współczesnej Słowacji, należy do szczytowych osiągnięć końcowej fazy późnego baroku i rokoko we wschodniej części Europy Środkowej.

Wróćmy jednak do wnętrza lewockiego kościoła pw. Ducha Świętego, którego znacząca pozycja w sztuce Spisza w XVIII w. wynikała nie tylko z już opisanego, ideowo jednolitego wystroju. Należy też zwrócić uwagę na nowsze, do tej pory pomijane ołtarze boczne, będące odmianami popularnego kolumnowego schematu retabulum. Chronologicznie oraz przez część twórców dowodzą istnienia drugiej fazy twórczości późnobarokowej i rokokowej, która rozpoczęła się na przełomie lat 60.–70. XVIII w. i wiązała się ze stopniową zmianą pokoleniową wśród artystów. Spośród ołtarzy w nawie kościoła nowych minorytów w Lewoczy najwyrazistsze są bez wątpienia dwa, znajdujące się przy łuku triumfalnym. Poświęcone są św. Franciszkowi i św. Antoniemu Padewskiemu. Ukończono je

[63] Tamże. Zob. również J. Medvecký, *Novovek 1526–1780*, w: *Umenie na Slovensku. Stručné dejiny obrazov*, red. Z. Bartošová et al., Bratislava 2007, s. 122. Autor nie wymienia już nazwiska Neydörfer w związku ze wspomnianymi pracami, wskazuje jednak na cechy stylu malowideł z wieloma analogiami do twórczości Imricha Jagušiča.

[64] Oprócz sklepienia byłego kościoła Paulinów w Trebiszowie z roku 1777, na którym namalował sceny z cyklem maryjnym i legendy o pustelniku Pawle, jego dziełem są np. freski w zakrystii kościoła Norbertanów w Lelesie (Słowacja) czy zamków w Edelény i Monok (Węgry). Zob. A. Javor, *Lieb Ferenc, az „edelényi festő"*, „Művészettörteneti Ertesitó", 49, 2000, 3–4, s. 167–186.

w 1780, co zostało wraz z sygnaturą lewockiego malarza Józefa Lercha zapisane na ich płótnach. Szkolenie zawodowe uzyskał on w pracowni Jana Reicha. Niektórzy wskazują jednak na jeszcze innego nauczyciela – Karola Woluckiego. Oba obrazy ołtarzowe są przykładem wczesnej twórczości tego typowo lokalnego mistrza reprezentującego konserwatywny styl w duchu późnego baroku z elementami rustykalizacji. Z czasem w jego twórczości, która sięga aż do lat 20. XIX w., zaczynały coraz wyraźniej dominować zasady klasycyzmu. Źródła dotyczące ołtarzy uściślają, że obraz św. Antoniego namalował dzięki miejscowemu senatorowi Janowi Reichowi, a we względnie nowym ołtarzu umieścił go wraz z obrazem św. Franciszka w 1780 r.[65] O konstrukcji retabulów, w których formie pojawia się ten sam sposób wykorzystania niespójnego przekazu, jak w architekturze kościoła czy ołtarza głównego, wiadomo, że powstały wraz z ich rzeźbami niecałe dwa lata wcześniej. Pod koniec czerwca 1778 poświecił je bowiem biskup spiski Jan Salbek, dlatego jest możliwe, że właśnie z nimi związane są bliżej nieokreślone prace murarskie mistrza Leopolda z lipca poprzedniego roku. Autor zarówno ich budowy, jak i wyjątkowej na Spiszu monumentalnej dekoracji stiukowej nie został bezpośrednio wymieniony. Ze sztukaterią i jej możliwościami w tworzeniu pokrewnych dzieł plastycznych zapoznał wschodnią Słowację pochodzący z Austrii artysta Johann Anton Krauss dzięki swojej wyjątkowej pracy w kościele w Jasowie z lat 60. XVIII w. Do popularyzacji stiuków przyczynił się zapewne nie tylko jasowski przykład, ale także funkcjonująca później pracownia, którą założył tam Krauss. Choć wpływ austriackiego mistrza na miejscowe dzieła tego typu jest niewątpliwy, to autorów obu ołtarzy należy szukać gdzie indziej, a kolejne jego prace znajdują się w bliskiej okolicy. W latach 1767–1772 powstał w niedalekim Kieżmarku ołtarz główny w kościele Paulinów, którym do tej pory słowaccy historycy sztuki się nie zajmowali[66]. Mimo że ołtarz już w 1787 znacznie uszkodził pożar, a do współczesnych czasów był kilkakrotnie przerabiany, indywidualny styl rzeźbiarski jest widoczny zwłaszcza w oddaniu postaci Joachima i Anny po bokach niezachowanego obrazu Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny oraz aniołów po obu stronach



Ryc. 82. *Johann Feeg: św. Anna, ołtarz boczny Immaculaty, kościół pw. świętych Piotra i Pawła, Łapsze Wyżne, 1778.*

starszego tabernakulum[67]. Z lewockimi ołtarzami bocznymi wyraźnie łączy go sposób modelowania figur w identycznym materiale. Ich autorem jest

[65] K. Chmelinová, *K interiérovému vybaveniu Kostola sv. Ducha v Levoči*.

[66] Tamże. Starsza próba Glatza, by połączyć autorsko obie wspomniane prace, podjęta jednak bez jakiejkolwiek bliższej argumentacji, pozostała tylko w literaturze regionalnej i nie wywołała żadnej reakcji specjalistów. Na temat powstania ołtarza zob. Archív rímskokatolíckého farského úradu Kežmarok, Memorabilia ...residentie Késmarkiensis, 1765–1785, 1772 1. XII: *Ara major ecclesiae parvae terminata est*. Zob. B. Gyéresssy, *Documenta Artis Paulinorum. A magyar rendtartomány monostorai. Az anyagot gyüjt*, B. 2., Budapest 1975–1977, s. 207; C. Generisch, *Merkwürdigkeiten der königlichen Freystadt Késmark in Oberungarn, am Fusse der Carpathen*, Caschau 1804, s. 33.

[67] Pożar w 1787 r., a następnie zawalenie się sklepienia i pozostawienie kościoła w takim stanie przez 14 lat bez zadaszenia doprowadziło do uszkodzenia ołtarza głównego. W 1801 r. kościół wraz z ołtarzem został wyremontowany na koszt

Johann Feeg, na Słowacji do tej pory niemal nieznany kieżmarski rzeźbiarz i sztukator o śląskich korzeniach. Krótkie wzmianki o jego twórczości można znaleźć w polskich, a także częściowo węgierskich źródłach. Słowacka literatura przedmiotu odnotowała tylko jego starszego brata Franciszka Feega jako jednego z uczniów i współpracowników innego artysty pochodzącego ze Śląska – Józefa Hartmanna, po którym dokończył część zamówień.

Johann Feeg został ochrzczony w Kiezmarku dzień przed Wigilią w 1749 r.[68] Na temat jego kształcenia jako artysty nie zachowały się żadne dokumenty. Na podstawie świetnego opanowania techniki tworzenia stiuków, jak i niektórych elementów modelowania figur, można – choć na razie tylko hipotetycznie – zakładać kontakt z jasowską pracownią niemal o pokolenie starszego Johanna Antona Kraussa. W przeciwieństwie do – ciągle jeszcze nielicznych – informacji o jego życiu, zakres prac tego autora w kontekście współczesnej wiedzy na temat lokalnego rzeźbiarstwa z drugiej połowy XVIII w. jest ponadprzeciętnie szeroki[69]. Zidentyfikować go można na podstawie zapisu z 1778 r. w księdze rachunków kościoła pw. świętych Piotra i Pawła w Łapszach Wyżnich. Dane m.in. potwierdzają, że zachowany ołtarz boczny Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny wykonał właśnie Johann Feeg głównie dzięki wsparciu barona Johanna Joanelliego, który na ołtarze boczne wyłożył sumę 250 złotych reńskich[70]. W tym samym czasie Feeg wykonał również drugi ołtarz boczny – św. Mikołaja oraz figury czterech ewangelistów na gzymsie koronującym świątynię. Wcześniej, około 1770 r., wykonał rzeźby dwóch ołtarzy bocznych, ambonę i anioły na ołtarzu Świętej Rodziny w Niedzicy, w okresie działalności i na koszt księdza Szymona Gorelowicza, dla którego w tym czasie pracował również malarz Szymon Kowalski (Kawalski), wykształcony w Krakowie[71]. Oba odnowione wnętrza świątynne łączyła nie tylko osoba proboszcza i artyści, ale

miasta, kolejny rozległy remont za 1 090 złotych zainicjował kieżmarski proboszcz Karol Planitz w 1821 r. G.A. Weisz (Weiss) w 1895 r. dokonał przeróbek polegających na zastąpieniu centralnego obrazu sztuczną grotą z figurą Matki Boskiej z Lourdes (obecnie pod chórem). Archiwum parafii rzymskokatolickiej w Kieżmarku, Wizytacja kanoniczna parafii Kieżmark, 1805, *Liber rationum* Kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Kieżmarku z 1821 r., wycena remontu ołtarza i wykonania grupy rzeźb przez G.A. Weissa, korespondencja administratora parafii M. Mareka z urzędem konserwacji zabytków. O istnieniu pierwotnego obrazu wspominają jeszcze O. Schürer, E. Wiese, *Deutsche Kunst in der Zips*, s. 213. Dziś nie jest znany i być może był częścią zniszczonego zbioru muzeum diecezjalnego w Spiskiej Kapitule. Kolejny remont wnętrza został przeprowadzony w latach 1981–1982, kiedy wykonano „oczyszczenie" ołtarza i polichromię przez Caritas Czechy – Służba Kościelna. Jedną z ostatnich ingerencji w wygląd ołtarza była wykonana „własnymi siłami" zmiana w 2005 r. Polegała ona m.in. na wstawieniu do centrum ołtarza nowego „à la barokowego" obrazu Nawiedzenia Marii Panny, kopię pierwowzoru. Za udostępnione informacje dziękuję dr. Jaroslavowi Grocholi.

[68] ŠA LE, Zbierka cirkevných matrík (dalej ZCM), Matrika rím. kat. cirkvi Kežmarok, Matrika narodených a sobášených, s. 134, 178, 213. Za informację dziękuję Jaroslavowi Grocholi. Jako rodzice zapisani są Juraj Feeg (Feck) i Agnieszka pochodząca ze Śląska. Z Zuzanną Lorx wziął ślub 3 października 1772. Córka Maria Teresa urodziła się 14 stycznia 1773, a Anna Maria 9 września 1778. Jakie były jego relacje z rzeźbiarzem Johannem Feegiem, który latach 1765–1768 wykonał rzeźbiarską dekorację prospektu organowego dominikanów w Krakowie, na razie nie wiadomo. W każdym razie ochrzczony w Kieżmarku Feeg był w tym czasie zbyt młody, by samodzielnie wykonywać tego typu zlecenie. Zob. *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających: malarze, rzeźbiarze, graficy*, red. J. Maurin-Białostocka et. al., t. 2, Wrocław 1975, s. 205.

[69] B. Gyéresssy, *Documenta Artis Paulinorum. A magyar rendtartomány monostorai*; K. Chmelinová, *Miesto zázrakov*, s. 69; A. Skorupa, *Zabytkowe kościoły polskiego Spisza*; S. Šmatlák, *Slovensko KULTÚRA – I. časť*. Bratislava 1979, s. 759. Zob. też http://lexikon.katolikus.hu/F/Fech.html (dostęp 25.04.2021); *Dejiny Vrbova*, s. 130–131: autor w swojej pracy w części poświęconej sztuce opiera się na rękopisie A. Glatza, Umelecko-historické pamiatky Vrbova, który podjął próbę, choć nie bez błędów, wyznaczenia kręgu związanych osobą autora prac nieznanego mu spiskiego snycerza czy pracowni. Do owego kręgu zaliczył figury z ołtarzy bocznych w Niedzicy, Łapszach Niżnych, Jurgowie, rzeźby św. Jana Nepomucena z kaplicy w Wierzbowie oraz ołtarz główny św. Serwacego w Wierzbowie (1781) i ołtarz główny w kościele Paulinów w Kieżmarku. Na podstawie dzisiejszej wiedzy określił krąg prac mistrza współcześnie wymienianego jako Johann Feeg ze Spisza w zasadzie poprawnie, choć z pewnymi błędami, np. myleniem Łapszy Niżnych z Wyżnymi.

[70] Rímskokatolícky farský archív Vyšné Lapše, księga *Rationes Ecclesia Felfő Lapsensis ...ab 1759*, 1778, s. 23. Prace nad wystrojem ołtarza przebiegały już kilka lat, co potwierdzają wcześniejsze wydatki na nie bez podania nazwiska autora, jedynie z ogólnym określeniem rzeźbiarz lub malarz. Zapis z 1778 r. jest kompletnym rozliczeniem prac przy ołtarzach bocznych: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – *Immaculaty* i św. Mikołaja, które łącznie kosztowały 375 złotych a 39 grajcarów. Jako rzeźbiarz jest tu wskazany Johann Feeg. Ołtarze powstały dzięki wsparciu finansowemu barona Joanellego, Reginy Olexiak, lokalnego mieszkańca Jozefa Tomaskiewicza, a częściowo także dzięki zbiórce pieniężnej. Ołtarz *Immaculaty* został pozłocony dopiero w 1782 r. Zob. A. Skorupa, *Zabytkowe kościoły polskiego Spisza*, s. 46–52.

[71] T.M. Trajdos, *Kult publiczny w parafii niedzickiej w ujęciu historycznym*, s. 14–41; S. Michalczuk, T.M. Trajdos, *Szymon Kawalski, spiski malarz kościelny późnego baroku*, „Almanach Nowotarski", 7, 2003, s. 127–133. Szymon Kowalski (Kawalski) przybył z Łapszy Niżnych do Niedzicy na zaproszenie proboszcza Szymona Gorelowicza, przygotowującego się do gruntownej restauracji kościoła. Spotkali się prawdopodobnie w Krakowie, gdzie malarz, określany jako *Dominus Generosus* i pochodzący prawdopodobnie ze zubożałej rodziny szlacheckiej, pobierał nauki. Ożenił się z Reginą Relowską, z którą miał troje dzieci. W Niedzicy przebywał do 1774 r. Jego późniejsza twórczość po 1780 r. związana jest ze środkowym Spiszem (Farkaszowce, Haligowce) i na razie nie doczekała się szerszych badań.

także główny mecenas, baron Joanelli, który zapewne miał wpływ na ich wybór. Wkrótce, w czasie kończenia ołtarza głównego u paulinów w Kieżmarku, Feeg ożenił się z Zuzanną Lorx, a w kolejnych latach odbyły się chrzty kilkorga ich dzieci. Pomyślnie rozpoczęte lata 70. XVIII w. przyniosły młodemu artyście tworzącemu w różnych materiałach także sukcesy zawodowe. Oprócz wymienionych już prac w tym dziesięcioleciu wykonał m.in. ołtarze boczne i niektóre rzeźby ołtarza głównego w Jurgowie czy też ołtarz główny św. Serwacego w Wierzbowie w latach 1776–1781 za 350 florenów reńskich. Razem z lewockim kamieniarzem Maciejem Mrázem i rzeźbiarzem Wincentym Schwartzem z Podolińca około 1778 r. byli autorami przyozdobienia pałacu Mariássych – belwederu i przyległego parku w Markuszowcach w pobliżu Spiskiej Nowej Wsi – ośmioma rzeźbami, wazami dekoracyjnymi w parku i dekoracją fasady. W tym samym czasie powstała również okazała rokokowa sztukateria na fasadzie domu prowincji miast spiskich w Spiskiej Nowej Wsi (1775–1776), przy okazji niedawnych prac restauratorskich także hipotetycznie przypisana Schwartzowi i Feegowi[72]. Z wcześniejszych prac można mu przypisać także elementy rzeźbiarskie ołtarza bocznego św. Mikołaja w Popradzie-Wielkiej w stylu późnego rokoko. Ostatnie 20 lat jego życia związane było nie tylko ze Spiszem, ale i z regionem tokajskim (obecnie na terytorium Węgier). Wykonał tam bowiem w latach 1782–1783 rzeźby do pałacowej kaplicy i ogrodu w Hejcach, brał udział w przeniesieniu bliżej nieokreślonego ołtarza z Budy do Sárospataku po 1788 r., a także jest autorem ołtarza głównego i ambony dla kościoła w Erdőhorváti. Johann Feeg zmarł prawdopodobnie w 1798 r. w Koszycach. Cztery figury biskupów przeznaczone na ambonę rzymskokatolickiego kościoła w Sátoraljaújhely datowane na 1796 r. są na razie ostatnią znaną pracą łączoną z tym twórcą. Przeprowadzka na początku lat 80. XVIII w. ze Spisza na południe do regionu tokajskiego mogła się wiązać ze śmiercią jego starszego barta Franciszka w 1779 r. w Koszycach, który prawdopodobnie pozostawił tam pracownię, a być może i niedokończone zamówienia. Ich szczegóły nie są jednak znane.

Zgodnie z zapisami źródłowymi na temat wydatków parafii w Łapszach Wyżnych, krótko przed



Ryc. 83. *Kościół pw. św. Sebastiana i Matki Boskiej Różańcowej w Jurgowie: a) widok ogólny, b) Johann Feeg: św. Jan Nepomucen z ołtarza bocznego św. Mikołaja, c) tenże: św. Piotr z ołtarza głównego, d) tenże: św. Józef z ołtarza bocznego, lata 70. XVIII w.*



Ryc. 84. *Imrich Jagušič: Święta Rodzina z nastawy ołtarza bocznego Marii Panny, Jurgów, lata 70. XVIII w.*

[72] M. Novotná, E. Spaleková, *Oblastný reštaurátorský ateliér v Levoči 1983–2003*, s. 28–33. Na sześciu dekoracyjnych kartuszach rokajowych przedstawiono symbole misji urzędników Domu Prowincjalnego, które zostały uzupełnione krótkim tekstem. Dokumentacja dotycząca konserwacji zabytków wykazanych jako prace miejscowych spiskich sztukatorów i kamieniarzy, ze wzmianką o Schwartzu i Feegu w tekście, znajduje się w Archív Pamiatkového úradu SR pod nr 50136/00. W budynku mieści się obecnie Muzeum Spisza.


c


d

ołtarzami bocznymi autorstwa Johanna Feega powstała ambona, za którą zapłacono bliżej nieokreślonemu rzeźbiarzowi 120 złotych, co w roku obrachunkowym 1776–1777 było powiązane z opłatą za wykonanie rzeźby ewangelisty Mateusza[73]. Z tego i innych zapisów wynika, że Feegowi zapłacono też za rzeźby kolejnych ewangelistów, które zostały umieszczone w prezbiterium kościoła, co pozwala przypuszczać, iż ambona także powstała w jego pracowni. Zamontowana została w rok później, ale jej malowanie i złocenie, które kosztowało 200 złotych, nastąpiło, zapewne także z powodów finansowych, dopiero w 1792 r., a wykonał je Ignacy Grim ze Spiskiej Starej Wsi[74]. Mimo bliskości stylistycznej ołtarz główny kościoła na pewno nie jest dziełem Feega. Różne opłaty dotyczące poszczególnych jego części są odnotowane już od 1768 r., zwłaszcza zaś w latach 1771–1774, gdzie jest m.in. odesłanie do starszej umowy z rzeźbiarzem i zapisana np. płatność za wykonanie rzeźby Trójcy Przenajświętszej jako części retabulum ołtarza[75]. Zapis o przekazaniu sumy 1 000 złotych przez barona Joanelliego na dekorację ołtarza głównego z 1776 r. dotyczy zapewne już jego ostatecznej polichromii i złoceń. Dekoracja rzeźbiarska tej rokokowej kulisy retabulum, oprócz dwóch figur na rozszczepionym szczycie zapewne uzupełnionej przez Feega, jest dziełem jak dotąd nieznanego mistrza i jego pracowni. W porównaniu z pracami Feega jego rzeźbom brak wyrazu i wewnętrznej monumentalności. Tworzył on subtelniejsze figury w dekoracyjnych draperiach z trochę chwiejnymi postawami i lalkowatymi pozami. Inne są też twarze i monotonne przedstawianie draperii. Nasuwa się pytanie, czy przypadkiem tej centralnej części nowego wystroju kościoła nie wykonał następca Hartmanna, czyli starszy brat Feega – Franciszek[76].

Johann Feeg był bez wątpienia bardziej wyrazistą osobowością od drugiego autora wystroju kościoła w Łapszach Wyżnych. Jego figury tworzone w różnych materiałach są obdarzone znaczną siłą wewnętrzną i wkomponowane w większe

[73] Rímskokatolícky farský archív Vyšné Lapše, księga Rationes Ecclesia Felfő Lapsensis ...ab 1759, 1776–1778, s. 21–22. W roku obrachunkowym od 1 kwietnia 1776 do 23 kwietnia 1777, w którym zapłacono za ambonę, kościół pozyskał także cyborium wykonane przez sławnego lewockiego złotnika Jána Szilassyego i zapłacił zań 97 złotych.

[74] Tamże, s. 34, 1792 r. Z czasów proboszcza Jozefa Haszszaja istnieje zapis: *Pictori Ofalvensi Ignatio Grim pro inauratione Ambona 200 Rhs*.

[75] Tamże, 1768–1777, s. 19–22. W centrum ołtarza znajduje obraz patronów kościoła św. Piotra i św. Pawła, podobny do prac Imricha Jagušiča, ale też Szymona Kowalskiego, który wcześniej pracował nad wyposażeniem kościoła w Niedzicy, pod wieloma względami podobnego do tego w Łapszach.

[76] V. Luxová, *Príspevok k tvorbe Jozefa Hartmanna*, s. 77, przyp. 59. Autorka pisze o honorarium dla Franciszka Feega z 1763 r. za pracę dla Hertnika na podstawie danych w archiwum rady miasta Koszyce. Jego dziełem był m.in. wystrój kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Hertniku wykonany po 1764 r., ale w kościele zachowała się tylko część ołtarza bocznego obok ambony z nowymi figurami, a cztery rzeźby z pierwotnego wyposażenie znajdują się w zbiorach SNM w Martinie. Zob. *Súpis pamiatok na Slovensku. Zväzok prvý A–K*, red. A. Güntherová-Mayerová, Bratislava 1967, s. 400.

elementy z rokokową ornamentyką. Zgodnie z ówczesną tendencją mają wydłużone proporcje, ale w odróżnieniu od większości powstałych wówczas na Spiszu rzeźb charakteryzują je naturalne pozy i eleganckie gesty. W razie potrzeby Feeg nie unikał pewnych ingerencji nadających jego dziełom szczególnego wyrazu. Charakterystyczne są w jego pracach wyraźne, dość szerokie twarze z uwydatnionymi policzkami i szczęką. Za jego autorską cechę można uznać typowy duży prosty nos postaci oraz głęboko osadzone oczy. Styl Feega wskazuje na znajomość twórczości Reissmayera i Kraussa. Specyficzne jest też jego podejście do ekspresywnie formowanej, niemal łamanej draperii, przypominającej w pewnym stopniu lwowskie rzeźbiarstwo rokokowe Pinsla i Osińskiego. Stan badań nad twórczością Johanna Feega nie pozwala na razie dokładniej zestawić wszystkich jego prac, ustalić pracowni i następców. Do kręgu twórczości tego autora, czy szerzej – jego pracowni, należą, jak się wydaje, także inne dzieła ze Spisza. Przykładem może być dekoracja rzeźbiarska dwóch ołtarzy bocznych i pochodzących z pracowni stalli w prezbiterium kościoła parafialnego w Lubicy, datowanych na podstawie inskrypcji na 1773 r., jak i typowo „postreissmayerowski" ołtarz główny kościoła w Spiskiej Starej Wsi. W porównaniu z dziełami mistrza z Łapszy Wyżnych, Jurgowa czy Kieżmarku tamtejsze figury straciły siłę wyrazu, a charakterystyczne nosy są delikatniejsze. Trudno jednak ustalić, czy jest to efekt twórczości pracowni, czy samodzielna praca następcy Johanna Feega. Zakres twórczości i indywidualny styl tego autora już dziś wyznaczają mu kluczową pozycję w okresie drugiego etapu późnobarokowego i rokokowego rzeźbiarstwa na Spiszu pod koniec lat 80. XVIII w. Etap ten równocześnie zamyka omówiony kierunek w rozwoju sztuki na Spiszu.

Przypuszczalnie równorzędną pozycję w malarstwie Spisza w okresie działalności Feega zajmował Imrich Jagušič[77]. Choć niewiele jeszcze o nim wiadomo, coraz więcej się o nim mówi. Pewne jest, że obaj mistrzowie znali się i prawdopodobnie aktywnie współpracowali przy niektórych zamówieniach, m.in. nad wystrojem wnętrza w kościele Paulinów w Kieżmarku, w Jurgowie i prawdopodobnie we wspomnianych Łapszach Wyżnych. Jagušič, określany czasami przydomkiem „ze Spiskiej Soboty", w okresie od lat 60. do 80. XVIII w. stał się wyrazistym i płodnym przedstawicielem



Ryc. 85. *Imrich Jagušič: a) św. Ambroży, b) św. Augustyn, lata 70.–80. XVIII w.*

[77] K. Chmelinová, *Miesto zázrakov*, s. 53, 69–70; taż, *Ars inter Arma*, s. 49–50, 53; J. Medvecký, *Novovek 1526–1780*, s. 122.



Ryc. 86. *Johann Feeg: św. Anna Samotrzecia, dawny kościół Paulinów w Kieżmarku*.

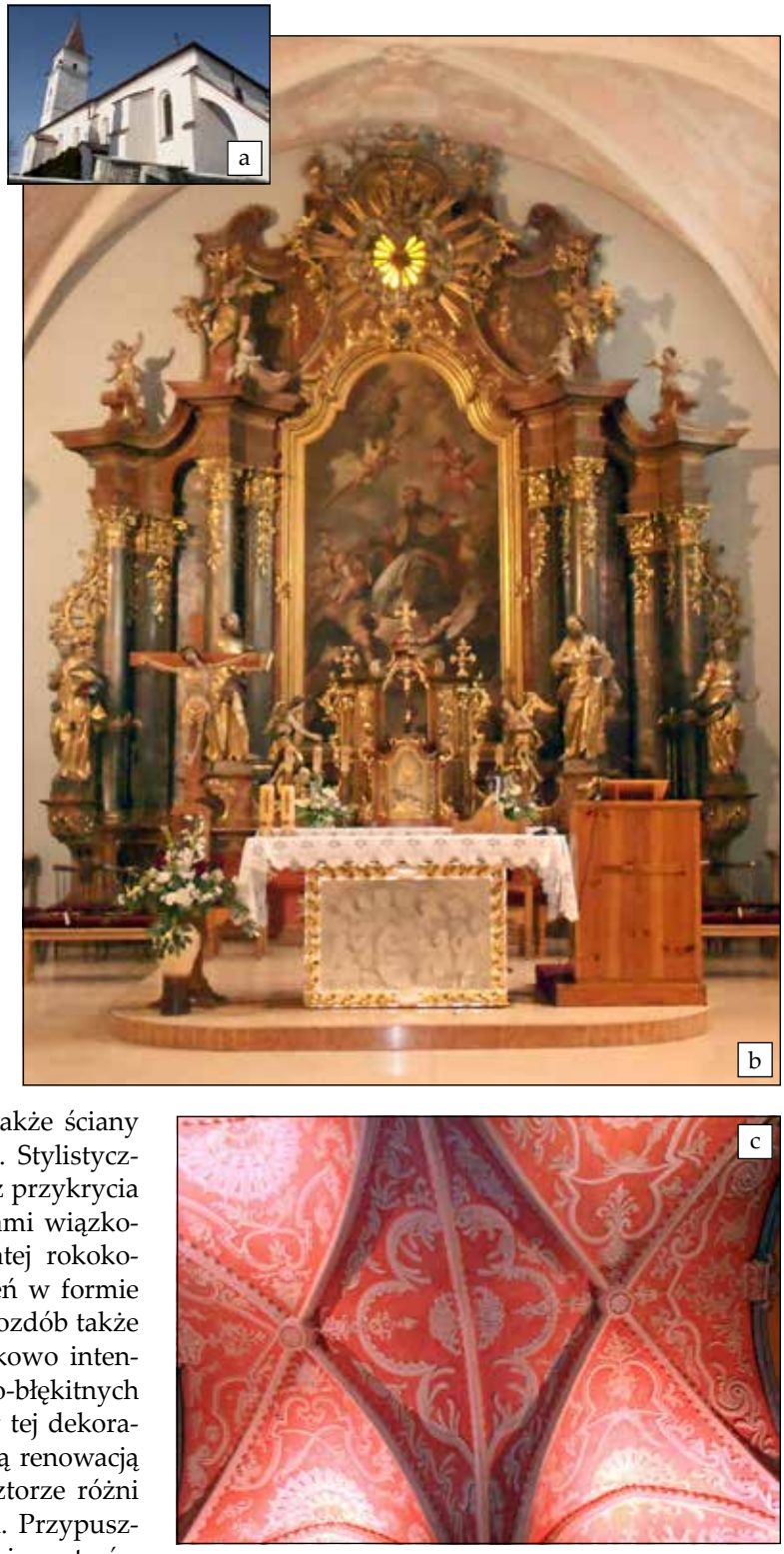


Ryc. 87. *Imrich Jagušič: św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, kościół Paulinów w Kieżmarku, lata 70. XVIII w.*

miejscowej szkoły malarskiej. Jego późnobarokowe obrazy cechowała intensywna, ekspresywna skala kolorystyczna, charakterystyczne formy i swoiste oddawanie perspektywy. Dzięki niedawnej renowacji najsłynniejszą pracą tego artysty okazał się dziś centralny obraz ołtarza bocznego św. Józefa z 1780 r. w kościele pw. św. Jerzego w Spiskiej Sobocie. Ołtarz zamówiło bractwo św. Józefa założone przez księży w Spiskiej Sobocie po epidemii moru w 1711 r.[78] Konstrukcję i dekorację rzeźbiarską retabulum ołtarzowego wykonał w nawie bocznej kościoła w latach 1777–1779 pochodzący z Lewoczy snycerz Maciej Köbling. Obraz Jagušiča z motywem śmierci św. Józefa oparty jest na pierwowzorze graficznym. Praktyka ta miała wciąż zastosowanie w sztuce. Na nastawie Jagušič namalował Madonnę rozpościerająca płaszcz nad członkami bractwa, podobnie jak zrobił to przed nim w 1765 r. Andrzej Trtina na fresku lewockiego klasztoru, który Jagušič zapewne znał. Później postać Matki Boskiej na tym obrazie została przemalowana na św. Józefa. Specyficzny styl malarza można też podziwiać na obrazie Koronacji Matki Boskiej umieszczonym na retabulum ołtarza bocznego w kościele parafialnym w Drużbakach Wyżnych, który został wykonany w latach 60. XVII w. Z lat 80. XVIII w. pochodzi, jak się wydaje, jedna ze wspólnych prac Imricha Jagušiča i Johanna Feega. Smukły ołtarz boczny św. Mikołaja z Popradu-Wielkiej jest wzorcowym przykładem ołtarza atektonicznego na Spiszu z okresu późnego rokoka. Centralny obraz świętego biskupa, flankowany rzeźbami św. Piotra i św. Pawła, dopełnia w nastawie półfiguralny wizerunek św. Katarzyny. Prawdopodobnie jego pędzla są również obrazy z wizerunkami czterech Ojców Kościoła, pochodzące z Krompachów[79]. Zgodnie z aktualnym stanem badań pochodzenie z atelier Jagušiča można też przypisać obrazom w ołtarzach głównych św. Serwacego w Wierzbowie (1777–1781) i św. Mikołaja w Starej Lubowli (1785)[80]. Pewne analogie ze stylem Jagušiča stwierdzono także w przypadku wspomnianych już fresków w prezbiterium w Lubicy i fragmentów w nawie kościoła klasztornego w Podolińcu[81].

[78] M. Novotná, E. Spaleková, *Oblastný reštaurátorský ateliér v Levoči 1983–2003*, s. 71–75.
[79] Obrazy olejne o rozmiarach ok. 77 x 61 cm znajdują się dziś w zbiorach SNM – Historické múzeum Bratislava, nr inw. UH 11 264–11 267.
[80] *Dejiny Vrbova*, s. 131.
[81] J. Medvecký, *Novovek 1526–1780*, s. 122.

W Wierzbowie, nadal w przeważającej mierze ewangelickim, po epidemii moru w 1710 r. zmieniała się struktura wyznaniowa społeczeństwa na skutek napływu ludności z okolicy, a także postępującej rekatolizacji. Dzięki temu zainicjowano prace nad upiększeniem świątyni, której niespotykane patrocinium świętego biskupa Serwacego przynieśli ze sobą w średniowieczu koloniści Wierzbowa z regionu Dolnego Renu[82]. Zmiany wnętrza i wyposażenia średniowiecznego jednonawowego kościoła objaśniają wizytacje kanoniczne, z których wynika, że najważniejsze zmiany przypadają na lata 70. XVIII w. Dostępne źródła jasno podają, że stało się tak w okresie działalności proboszczów Ignacego Weingrubera i Karola Hornlaka[83]. W tym czasie w kościele znajdował się już oprócz pięciu ołtarzy gotyckich także względnie nowy ołtarz boczny św. Andrzeja (1729–1742) i ambona prawdopodobnie z lewockiej pracowni Johanna Köblinga oraz nowe ławki. W 1772 r. zgodnie z inskrypcją na łuku triumfalnym została zakończona renowacja i wykonana bogata dekoracja stiukowa oraz nowa polichromia, co nadało wnętrzu jednolity późnorokokowy charakter[84]. Stiuki pokryły wszystkie gotyckie sklepienia żebrowe nawy i prezbiterium oraz emporę, a także ściany południowego przedsionka i zakrystii. Stylistyczne ujednolicenie wnętrza wymagało też przykrycia styków gotyckich żeber płaskimi filarami wiązkowymi. Okazałość delikatnej, ale bogatej rokokowej ornamentyki opadającej ze sklepień w formie dekoracyjnych zwierciadeł czy innych ozdób także na ściany kościoła, potęgowała dodatkowo intensywna kolorystyka o czerwono-różowo-błękitnych barwach z białymi akcentami. Autorzy tej dekoracji, którą w porównaniu z wcześniejszą renowacją wnętrza kościoła w Czerwonym Klasztorze różni nie tylko czas powstania, nie są znani. Przypuszczalnie byli związani z tą samą pracownią, co twórcy tak samo datowanej renowacji fasady kościoła w Jaklowcach. Później w Wierzbowie rozpoczęto

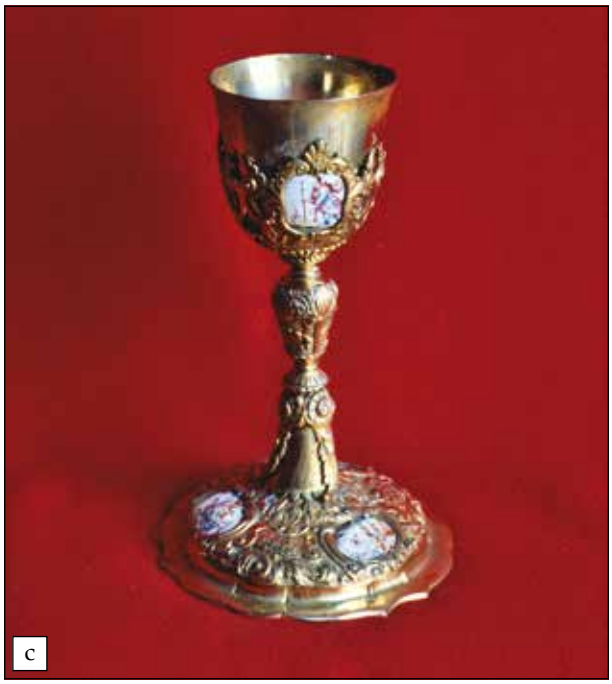


Ryc. 88. *Kościół pw. św. Serwacego w Wierzbowie: a) widok ogólny, b) ołtarz główny, c) autor nieznany: późnorokokowa dekoracja stiukowa gotyckiego sklepienia kościoła, 1772.*

[82] Tamże, s. 125.
[83] ŠA LE, SpB, KV, 1700 (Zsigray), 1731 (Peltz), 1752 (Csaky), 1781 Salbeck, później m.in. 1801 (Revay), 1832 (Belík).
[84] Na temat uszkodzeń i strony technicznej niedawnej renowacji sztukaterii zob. J. Maták, P. Hric, *Štuková výzdoba presbytéria rímskokatolíckeho Kostola sv. Serváca vo Vrbove*, w: *25 rokov Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levoči 1983–2008*, red. E. Spaleková. Levoča 2008, s. 50–55.



Ryc. 89. *Prace złotnicze Jana Szilassyego: a) monstrancja z Lewoczy, b) detal monstrancji z Wierzbowa, c) kielich z Lewoczy, d) detal monstrancji, plakieta dekorowana emalią z motywem pożaru Lewoczy.*





kolejne renowacje wyposażenia świątyni. W 1774 r. zamontowano m.in. ufundowany przez proboszcza Weingrubera ołtarz boczny Świętego Krzyża z obrazem nieznanego artysty ze Spiskiego Podgrodzia. Wykonał on kopię obrazu z ołtarza nowych minorytów w Lewoczy, którego rzeźby błędnie przypisywano Reissmayerowi[85]. Z lat 70. XVIII w. pochodzi również ołtarz św. Jana Nepomucena w kaplicy (1775–1776), ołtarz Marii Panny i konfesjonał, które przywiezione zostały z Ruskinowców. Najważniejszym elementem renowacji był nowy ołtarz główny, którego nastawa z wyrazistym tabernakulum zajęła całą szerokość prezbiterium. Jego twórcy nie zostali wymienieni w źródłach, ale ołtarz jest prawdopodobnie jednym ze wspólnych dokonań Imricha Jagušiča i pracowni rzeźbiarskiej Johanna Feega. Prace zostały, jak się wydaje, zakończone już w latach 1776–1777. W tym okresie malarzowi zapłacono za centralny obraz patrona kościoła 50 złotych reńskich i 48 grajcarów. Ostatnimi pracami renowacyjnymi w XVIII w., podczas których



[85] *Dejiny Vrbova*, s. 135.



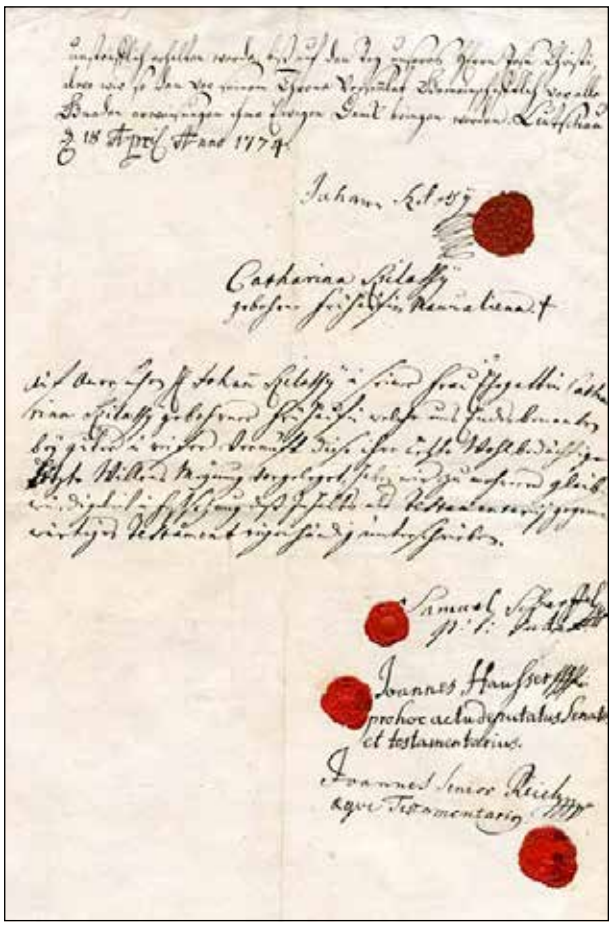




Ryc. 90. *Jana Szilassy: kielich z Lewoczy i jego detale, 1777 r.*

kościół otrzymał m.in. reprezentacyjny komplet przedmiotów liturgicznych wykonanych przez Jana Szilassyego, było jednolite złocenie i polichromia wyposażenia datowane na 1781 r., odnotowane na obrazie z ołtarza głównego w księdze ewangelisty Łukasza. Trwające kilkadziesiąt lat wysiłki proboszczów parafii św. Serwacego w Wierzbowie zaowocowały w postaci pięknego kościoła będącego reprezentacyjnym przykładem miejscowej sztuki późnego rokoka z elementami rustykalizacji[86]. Prace powstałe na wzór Wierzbowa, tworzone do niedawna przez pokolenie anonimowych artystów na czele z Imrichem Jagušičem i Johannem Feegiem, stanowią ostatnią fazę tego kierunku w dziełach całej plejady przeciętnie utalentowanych twórców o różnym pochodzeniu. Od lat 80. XVIII w. można mówić o zakończeniu okresu baroku i rokoka również na Spiszu. W tym czasie pojawiło się już pokolenie artystów – zwolenników rozwijającego się klasycyzmu. Należy do niego m.in. lewoczanin Jozef Lerch, który jako młody malarz współpracował z Feegiem przy dwóch ołtarzach bocznych kościoła

[86] Tamże. Wkrótce po zakończeniu prac wnętrze zostało poważnie uszkodzone w wyniku pożaru (1785), a później także na skutek innych przeróbek. Dzięki pracom konserwatorskim prowadzonym w ostatnich latach odzyskuje jednak swój pierwotny charakter.



Ryc. 91. *Fragment ostatniej strony testamentu złotnika Jana Szilassyego z 1774 r.*

pw. Ducha Świętego w Lewoczy. Na podstawie podobieństwa niektórych motywów zakładano jego późniejsze kontakty czy pracę u Johanna Georga Dorffmeistera. Spośród większych prac o charakterze dekoracyjnym przypisuje się mu m.in. malowidła w komnacie pałacu w Dubovicy (1782) i bierze pod uwagę jego udział w dekoracji pałacu w Humennem inspirowanej grafikami[87].

Rozwój stylu późnego baroku i rokoka na przełomie lat 70. i 80. także na Spiszu dobiegł końca. Późny barok i rokoko pojawiał się jeszcze na Spiszu, jak i w całym Królestwie Węgier do schyłku stulecia już tylko w formach regresywnych w kontekście rozwijającego się klasycyzmu. Artyści generacji przejściowej starali się dostosować do zmieniających się potrzeb i gustu zleceniodawców, na który niewątpliwie miały wpływ zmieniające się warunki historyczne. Pod koniec panowania Marii Teresy doszło do intensyfikacji reform i dążeń absolutystyczno-centralistycznych dworu wiedeńskiego, które dokończył w duchu oświeconego absolutyzmu jej syn Józef II. Na lokalną twórczość artystyczną miało oczywiście wpływ stopniowe, od lat 60. XVIII w. coraz wyraźniejsze osłabienie znaczenia dzisiejszego terytorium Słowacji w ramach monarchii. Po konsolidacji stosunków w państwie i zażegnaniu niebezpieczeństwa wojny nastąpiło przeniesienie kluczowych urzędów i instytucji z jej terenów. Zmieniło się też grono mecenasów sztuki, nie tylko z powodu przenosin niektórych rodów szlacheckich, ale głównie z ograniczenia działalności zakonów. Rok po powrocie zastawu polskiego pod berło Habsburgów (1772) nastąpiła kasata zakonu jezuitów, a w ciągu lat 80. XVIII w. na polecenie Józefa II zlikwidowano liczne klasztory zakonów kontemplacyjnych. Józef II nie koronował się na króla Węgier, węgierskie klejnoty koronacyjne przewiózł do Wiednia, radę namiestniczą przeniósł do Budy, a w wyniku kolejnych reform radykalnie, choć na krótko, zmienił obraz terytorium dzisiejszej Słowacji. Miasta spiskie, podobnie jak i inne na terenach północnowschodnich, straciły swoje znaczenie strategiczne, a w zmienionych warunkach te niegdyś ważne środkowoeuropejskie ośrodki handlu stały się jedynie lokalnymi ośrodkami peryferyjnych względem Wiednia i Budy regionów.

[87] J. Medvecký, *Johann Lucas Kracker*, s. 85.

Katarína Beňová

Sztuka na Spiszu w XIX wieku. Portret i pejzaż w malarstwie spiskim*

W XIX w. życie artystyczne na Spiszu rozwijało się bardziej dynamicznie niż w poprzednich stuleciach. Ta dawna żupa Królestwa Węgier nadal zachowywała względną jednolitość, a rozwój mógł opierać się na bogatej tradycji sztuk plastycznych[1]. Charakterystyczna dla tego okresu była intensywna migracja artystów, pojawianie się nowych (tzw. obcych) oraz stopniowo rosnące szanse na zaistnienie dla miejscowych. Rozwój społeczeństwa oświeceniowego wyraźnie wpłynął na potrzebę prezentacji poszczególnych rodów szlacheckich w formie malarskiej, co znalazło odzwierciedlenie w zachowanych pracach. W malarstwie mniej istotna była sztuka wysoka (malarstwo historyczne), preferowano głównie portret, co wiązało się z szerokim zapotrzebowaniem na ten typ dzieła, a więc znaczącym wzrostem nowych zleceniodawców. Równocześnie rozwijało się malarstwo pejzażowe, na co wpływ miało specyficzne otoczenie wspaniałej tatrzańskiej i spiskiej przyrody. W spokojniejszym okresie lat 30. i 40. XIX stulecia do malarstwa portretowego na Spiszu zaczęły przenikać również elementy stylu biedermeierowskiego. Po okresowej stagnacji około 1850 r. w drugiej połowie stulecia niektórzy ze spiskich malarzy znaleźli się w kręgu wpływów najbardziej aktualnych zagranicznych trendów, natomiast inni zatrzymali się na poziomie regionalnym. Obok wykształconych malarzy działało na Spiszu kilku amatorów, głównie wśród szlachty, a także w środowisku inteligencji ewangelickiej. Spisz i Tatry były inspiracją także dla artystów spoza tego regionu.

Do popularyzacji wiedzy na temat dziewiętnastowiecznej sztuki na Spiszu przyczyniła się z czasem zwiększająca się ilość wystaw artystycznych oraz dostęp do informacji za pośrednictwem istniejących periodyków. Zgłębianie wiedzy o tak złożonym pod względem artystycznym okresie, jakim był XIX w., wymagało rozległych badań, zapoznania się ze zbiorami w galeriach i muzeach – nie tylko na Słowacji, ale i na Węgrzech oraz w Austrii, gdzie najczęściej docierały obrazy ze Spisza. W pierwszych dekadach XX w. organizowano wystawy, w których uczestniczyło wielu spiskich twórców. Pierwszorzędne znaczenie miały tu badania historyka Samuela Webera oraz wystawy spiskich pejzaży (1928), spiskiego portretu (1933) Eleméra Kőszeghyego i przegląd sztuki Spisza w ramach salonu narodowego w Budapeszcie (1937)[2].

Pierwsza połowa XIX wieku – portret i pejzaż w służbie sztuki

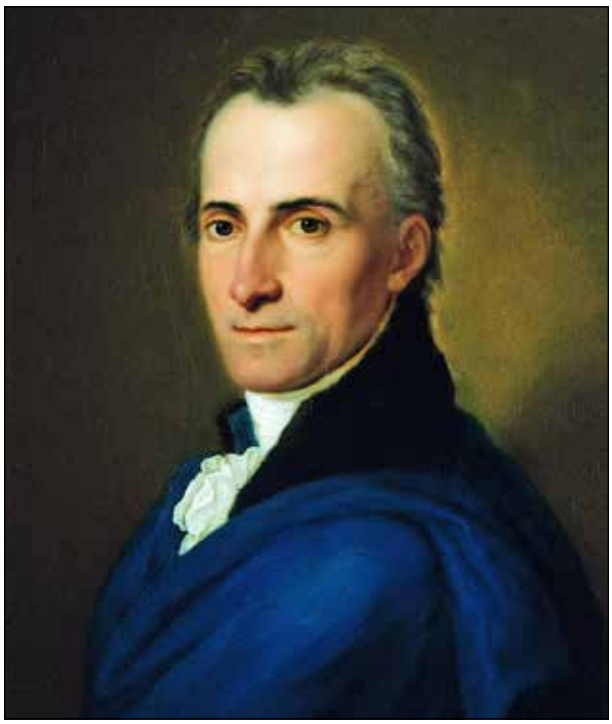
Największy rozkwit sztuk plastycznych na Spiszu przypada na pierwsze dekady XIX w. Silna tradycja sztuki barokowej i działalność malarzy Jonasza Gottlieba Krammera (1716–1771) i Krystiana Alaudy (1715–?), pracujących na zlecenie spiskiej szlachty i bogatego patrycjatu, wywarły znaczny wpływ na malarstwo spiskie w kolejnych dziesięcioleciach[3]. Reformy Józefa II, dążenie do modernizacji monarchii oraz działalność lóż masońskich – wszystkie te czynniki wywarły wpływ na sztuki plastyczne na Spiszu na przełomie XVIII i XIX stulecia. W okresie oświecenia na Spisz przybywali również artyści z zagranicy, niektórzy jedynie by zrealizować konkretne zamówienia zleceniodawców – na przykład Jan Donát dla rodziny Csákych, Henryk Füger dla kościoła w Smolniku, Anton Machek dla rodziny Máriássych, panów z Markuszowic. Inni, jak Jan Jakub Stunder, osiedlili się i znacząco wpłynęli na rozwój lokalnych sztuk plastycznych. W pierwszej połowie XIX w. działali w regionie malarze, którzy mieli możliwość studiowania w Wiedniu, jak Jozef Czauczik czy Jan Jakub Müller. Jeszcze inni osiągnęli sukces

* Praca jest efektem projektów badawczych analizujących twórczość malarzy spiskich w ramach grantów VEGA – *Osobnosti a súvislosti umenia 19. storočia na Slovensku* (2004–2010) oraz *Európa a my, My a Európa. Inklúzie európskeho v umení 19. storočia na Slovensku* (2008–2010) a także badań związanych z projektem wystaw w Słowackiej Galerii Narodowej – *Mednyánszky* (2004), *Rombauer* (2010) i w Węgierskiej Galerii Narodowej – *Markó* (2011).

[1] K. Chmelinová, *Ars inter Arma. Umenie a kultúra raného novoveku na východnom Slovensku*, Bratislava 2008.

[2] S. Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhundert 1800–1900*, Igló 1901; E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung in der Malerei und Graphik des XVIII.–XX. Jahrhunderts*, Kesmark 1928; tenże, *Bildnismalerei in der Zips. Katalog der Zipser Porträtausstellung*, Kesmark 1933; tenże, *Szepesi Művészek*, Budapest 1937.

[3] A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, Bratislava 1983, s. 59–60.



Ryc. 92. *Ján Donát: Portret Franciszka Kazinszyego, 1812.*

zagraniczny – jak np. lewoczanie Jan Rombauer w Rosji oraz Karol Markó starszy we Włoszech – jednak podstawy kunsztu zdobyli na Spiszu.

Różnica między jakością prac artystów rodzimych i zagranicznych była znaczna. Aktualne trendy klasycystyczne wprowadził na Spiszu Jan Jakub Stunder (1759–1811) – malarz pochodzenia duńskiego, który w 1797 r. ożenił się w Lewoczy. W owym czasie aktywnie działał na Spiszu głównie malarz Jozef Lerch (1751–1828), nawiązujący do tradycji późnobarokowej[4]. Artysta ten kształcił się prawdopodobnie na miejscu, u malarza i złotnika Jana Reicha oraz freskatora Karola Voluckiego. W roku 1789 został obywatelem Lewoczy, gdzie w 1809 ożenił się. W lewockich księgach miejskich znajduje się wiele zapisów na temat jego działalności na rzecz miasta i całego Spisza[5]. W 1782 r. wykonał polichromię stropową w pałacu w Dubowicach, przedstawiającą gromadzenie bogów na Olimpie, a na tympanonie fresk *Jezus i Samarytanka*. Zachowały się też jego prace wykonane poza Spiszem, przykładowo dla miasta Rużomberk, gdzie w 1797 r. pożar zniszczył kościół. Był też autorem projektu kurtyny dla teatru w Koszycach (1804)[6]. Oprócz prac dla miejscowego kościoła, tworzył również portrety. Znany jest portret ewangelickiego proboszcza Jozefa Ferneta (około 1790) i portret Zuzany Fernet ze zbiorów plebanii ewangelickiej w Szczyrbie (Štrba), oba wykonane w stylu klasycystycznym, o dość schematycznie oddanej fizjonomii[7]. W 1791 r. namalował portret Krzysztofa Festa i *Damę w bieli z czerwoną chustką*[8]. Anna Petrová-Pleskotová przypisuje Lerchowi jeszcze portret nieznanego architekta z dzieckiem, własność Muzeum w Kieżmarku. Jednak ze względu na niewielki materiał porównawczy trudno go jednoznacznie zaliczyć do spuścizny autora, zachowały się bowiem nieliczne płótna autorstwa Lercha. Z pewnością jednak wyszły one spod pędzla doświadczonego artysty, gdyż charakteryzuje je dojrzałość stylistyczna.

Przełom XVIII i XIX w. naznaczony był z jednej strony emigracją miejscowych artystów i nadmiernym rozproszeniem gatunkowym, co można było zaobserwować w przypadku Lercha, z drugiej strony, głównie w malarstwie, wciąż przejawiała się aktywność artystów „cudzoziemców", którzy – przede wszystkim dzięki kontaktom z Wiedniem – dotarli także na Spisz. Tak było w przypadku wspomnianego już Jana Jakuba Stundera[9]. Ówczesne społeczeństwa oświeceniowe podkreślały wartość jednostki, co przejawiało się także w sztuce portretowej. Jeśli ktoś mógł sobie pozwolić na sportretowanie go za granicą – nobilitowało go to. František Kazinczy wspominał: […] *kto chce mieć portret, niech jedzie do Wiednia do Fügera albo Kreutzingera*[10]. W ówczesnych północnowschodnich żupach Królestwa Węgier to właśnie Wiedeń był głównym ośrodkiem inspiracji artystycznych. Żyło tam najwięcej artystów, organizowano regularnie wystawy sztuki[11], a przede wszystkim działała akademia

[4] Na temat daty jego śmierci prowadziła badania Petrová-Pleskotová w latach 60. XX w., ale nie odnalazła jej w lewockich ani okolicznych księgach stanu cywilnego. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *Archív výtvarného úmenia*, Słowacka Galeria Narodowa, nieopracowane.

[5] „Zipser Anzeiger", 32, 1864 z 13 sierpnia.

[6] „Pressburger Zeitung", 11, 1782 z 6 lutego, s. 5; „Müvészet", 14, 1915, s. 335; J. Kútnik Šmálov, *Ružomberská kalvária*, Ružomberok 1948, s. 40.

[7] A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, s. 92, ryc. 161.

[8] *Výstava portrétov a miniatúr košických rodín*, Košice 1921, s. 21, nr 94, 95.

[9] A. Petrová-Pleskotová, *K životu a dielu maliara Jána Jakuba Stundera*, „Ars", 1, 1967, s. 35–68; E. Sentesi, *Johann Jakob Stunder árjegyzéke*, w: *„Ez világ mint egy kert…". Tanulmányok Galavics Géza tiszteletére*, red. O. Bubryák, Budapest 2010, s. 259–270.

[10] *Kazinczy Ferenc levelezése*, red. J. Váczy, Budapest 1899, s. 138.

[11] K. Beňová, *Umelecké diela na výstavách Akadémie výtvarných úmení v budove sv. Anny vo Viedni v rokoch 1786–1864*, w: D. Bořutová, K. Beňová, *Osobnosti a súvislosti umenia 19. storočia na Slovensku*, Bratislava 2007, s. 249–282.

sztuk pięknych. Sam Stunder pozyskał swoich pierwszych klientów z Królestwa Węgier właśnie w metropolii cesarstwa.

Kolejnym miejscem czerpania inspiracji artystycznych, historycznie powiązanym ze Spiszem, był Kraków, a wraz z nim ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Stunder w dużym stopniu przyczynił się do pojawienia się na Spiszu aktualnych tendencji stylu klasycystycznego – zamieszkał bowiem w Lewoczy, gdzie w 1797 r. ożenił się z Elżbietą[12], córką kupca i mieszczanina Adamiego. Miejscowe środowisko protestanckie odpowiadało mu bardziej ze względu na jego konserwatywne pojmowanie sztuki, w odróżnieniu od przeważnie katolickiego Wiednia, Pesztu i Budy, gdzie mieszkał wcześniej. Pracował dla wielu węgierskich rodów, m.in. Esterházych, Brunswicków, Péchych oraz Zichych[13]. Głównym nurtem jego twórczości były portrety. Niektóre powstały także w formie rycin, np. podobizna historyka z Kieżmarku Martina Schwartnera. Już w austriackiej metropolii Stunder za pośrednictwem sekretarza wiedeńskiego konsystorza protestanckiego poznał ważną dla węgierskiego środowiska oświeceniowego postać – Franciszka Kazinczyego, poetę i mecenasa sztuki. W 1791 r. namalował nawet jego portret, umieszczając na nim również francuskiego myśliciela Jaeana Jacquesa Rousseau. Samego Kazinczyego portretowali 28 (!) razy tacy artyści jak Stunder, Donat, Ender i wielu innych. Za sprawą obszernej korespondencji z różnymi osobistościami świata artystycznego i politycznego w monarchii poszerzał wiedzę o twórczości malarzy i rzeźbiarzy[14]. Dzięki dobrym kontaktom wśród spiskiej szlachty, Stunder otrzymywał intratne zamówienia, do których należały m.in. portrety dla rodziny Csákych, Vayaj, Mariássych – na takie obrazy mogły sobie pozwolić tylko zamożniejsze rody. Wśród portretów powstałych w Lewoczy w rok po ślubie z Elżbietą, jest portret z 1797 r. Franciszka Ksawerego



Ryc. 93. *Jan Jakub Stunder: a) autoportret, b) portret małżonki, ok. 1800.*

[12] K. Pekár, *Stunder János Jakab*, „Müvészet", 4, 1905, s. 347; A. Petrová-Pleskotová, *Die Entwicklungsaspekte des Schaffens Johann Rombauers*, „Ars", 2, 1968, s. 44.

[13] A. Petrová-Pleskotová, *Die Entwicklungsaspekte*, s. 43. Zob. np. *Portrét Jána de Schilson*, ok. 1793, Západoslovenské múzeum, Trnava, nr inw. 7006.

[14] Nazwisko Stundera pojawia się w wykazach: *Kazinczy Ferenc levelezése*, II, s. 502; III, s. 4, 10, 96, 106, 108, 136, 349; VIII, s. 138. IX; s. 124, 131; X, s. 165; XV, s. 33; XVIII, s.448. Na temat Kazinczyego zab. G. Rózsa, *Kazinczy Ferenc a művészetben*, „Művészettörténeti Értesító", 6, 1957, 2–3, s. 178, 190; E. Csatkai, *Kazinczy és a képzőművészetek*, Budapest 1983; P. Szabó, *Kazinczy portré-esztetikája*, „Ars Hungarica", 11, 1983, 2, s. 280.

Drevenjaka, inspektora i radcy górniczego z regionu górniczego w Smolniku (jego portret wykonał również Jozef Czauczik w 1827 r.[15]). Stunder przedstawił go z książką i linijką w dłoni – tradycyjnym atrybutem jego zawodu, i wyeksponował odznaczenie na piersi. Innymi pracami Stundera są dwa autoportrety z żoną z okresu około 1800 r.[16], które zostały przeznaczone na prywatne cele. Na odwrocie znajduje się napis: „Mahler Stunder und seine Gemählin Ada my aus Leutschau". W owalnej formie ujęto same popiersia na jednobarwnym tle.



Ryc. 94. *Jan Jakub Stunder: Portret hrabiny Csáky, 1799.*

Dla Stundera i jego działalności na Spiszu ważne było spotkanie z rodziną osiadłego w Hodkowcach (Hodkovce) hrabiego Emanuela Csákyego (1763–1825), jednego z mecenasów kultury i oświaty na Spiszu, któremu bliskie były aktualne tendencje nie tylko w sztukach plastycznych, ale także m.in. w modzie[17]. W zbiorach Węgierskiego Muzeum Narodowego znajduje się portret Emanuela Csákyego z 1799 r.[18], przedstawionego w reprezentacyjnym stroju ze zwojem w dłoni – tradycyjnym atrybutem arystokracji. Na zwoju zapisano cytat: *Wczoraj kochałem, dziś cierpię. Jutro umrę: A jednak dziś i jutro najchętniej o dniu wczorajszym myślę*[19] z wiersza Lessinga pt. *Lied aus dem Spanischen*. Csáky na portrecie ma na sobie staroświerski strój szlachecki i szablę u boku. Mimo reprezentacyjnego ujęcia, można zaobserwować



Ryc. 95. *Jan Jakub Stunder: Portret hrabiego Emanuela Csákyego, 1799.*

na obrazie pewną swobodę przyjętej do portretowania pozy, z jaką hrabia opiera się o blat stołu.

W tym samym roku Stunder namalował też prawdopodobnie podobiznę jego małżonki, harbiny Anny Marii de domo Szirmai. Obraz ten

[15] J.J. Stunder, *Portrét Františka Xavera Drevenjaka*, 1797, Východoslovenské múzeum, Košice (dalej VSM), nr inw. H 38042; J. Czauczik, *František Xaver Drevenjak*, 1827, Banské múzeum, Banská Štiavnica, nr inw. UH 906; Zob. M. Čelko, M. Čelková, I. Graus, *Portréty komorských grófov a osobností baníctva a hutníctva na území Slovenska v 17.–19. storočí*, Košice 2007.

[16] J.J. Stunder, *Autoportrét a portret jeho manželky*, ok. 1800 r., Magyar Nemzeti Galéria, Budapest (dalej MNG), nr inw. FK 4276. Obraz był wystawiony na XII Ernst Múzeum aukcióI. s. 42, nr 517. Kőszeghy wymienia na wystawie spiskiego portretu obraz Stundera – autoportret bez bliższych szczegółów, wtedy własność muzeum w Koszycach. Zob. E. Kőszegy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 24, nr 116.

[17] Wiele informacji na temat jego działalności można znaleźć w zachowanym dzienniku z 1803 r. Zob. Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), fond Csáky, nr inw. 351 e/I; Denník Emanuela Čákiho v 41. roku jeho života, 1803.

[18] J.J. Stunder, *Portrét Emanuela Čákiho*, 1799, Magyar Nemzeti Múzeum, Budapest (dalej MNM), nr inw. 19 (Csáky letét). Hrabiego portretował jeszcze malarz nieznany: MNM, nr inw. 35 (Csáky letét); Malarz nieznany, *Portrét grófky Čákiovej*, MNM, nr inw. 58 (Csáky letét).

[19] Dosłowny cytat zob. G. Galavics, *Záhrada v Hodkovciach a rodina Csáky*, w: *Ján Rombauer (1782–1849): Levoča–Petrohrad––Prešov*, red. K. Beňová, Bratislava 2010, s. 41.

znajduje się dziś w zbiorach muzeum w Użhorodzie i jest podpisany jako „Portret nieznanej kobiety"[20]. W skład sygnatury wchodzi nie tylko rok, ale i miejsce przeznaczenia – Hodkowce („Stunder pinx Hottkocz 1799"), gdzie obraz został namalowany, co przemawia za hipotezą, że chodzi o damę z rodziny Csákych. Przedstawiona jest ona w pozycji stojącej, na tle natury, z antyczną lirą w ręce. Jej strój – biała tunika z haftowanym paskiem i bogatą draperią przerzuconego przez ramię płaszcza – również jest typowy dla stylu klasycystycznego.

Stunder malował także dla rodziny grafa Aleksandra Csákyego – sportretował m.in. jego żonę Julię de domo Mariássy, córkę hrabiego Wolfganga Mariássyego[21], nawiązując do prostych rozwiązań stylu klasycystycznego, bez zbędnych atrybutów, wydobywając estetyczny ideał epoki.



Ryc. 96. *Jan Jakub Stunder: Portret hrabiego Hadíka malującego portret artysty Stundera, ok. 1800.*

W tamtym okresie Stunder zaczął też zajmować się malarstwem pejzażowym. Miała na to prawdopodobnie wpływ wizyta w domu myśliwskim rodziny Csákych w ich letniej rezydencji w Starym Smokowcu, gdzie – pod wpływem inspiracji otaczającą przyrodą – powstała jedna z pierwszych prac z motywem tatrzańskim w słowackim malarstwie[22]. Anna Petrová-Pleskotová wspomina i przedstawia w swojej publikacji fotografie dwóch pejzaży namalowanych na podstawie pierwowzorów graficznych, które krytykował Kazinczy[23]. Ich współczesna identyfikacja nastręcza trudności. Być może chodzi o dwie prace będące własnością muzeum w Markuszowcach, dokąd przeniesiono w ramach gromadzenia zbiorów wiele dzieł z majątków rodziny Csákych[24]. Kolejnym, dziś niezachowanym, pejzażem jest *Wyidealizowany kraj*, wystawiony w 1952 r. w Budapeszcie[25]. Stunder prawdopodobnie polecił rodzinie Csákych swojego ucznia Jana Rombauera.

Pracując nad wielkoformatowymi portretami Stunder często malował z natury, nawiązując w ten sposób do ówczesnych tendencji oświeceniowych. Można je odnaleźć na portrecie nieznanej kobiety z dzieckiem na tle parku, obecnie własność prywatna na Węgrzech[26]. Stunder sportretował m.in. Tomasza Jekelfalussyego starszego, który był właścicielem ziemskim w Pongracowcach oraz jego żonę Rozalię de domo Reviczky; Julię Marię Festetich, żonę Eugena Mariássyego; pana Gaitnera ze Spiskiej Nowej Wsi; Ludwika Bosnyáka – dziś dzieło w zbiorach Słowackiej Galerii Narodowej[27]; nieznanego mężczyznę – dziś własność Galerii Wschodniosłowackiej w Koszycach oraz Michała Kováča i jego małżonkę[28]. Na okres około 1800 r. można datować portret mężczyzny w owalnym obramowaniu czy portret kobiety

[20] J.J. Stunder, *Portrét ženy*, 1799, Múzeum Užhorod, nr inw, 170; G. Ostrovskij, *Mányokitól Aba Novákig. Magyar képzőművészet a Szovjetunió múzeumaiban*, Budapest 1988, s. 52, nr kat. 347, ryc. nr 19; podobna praca: *Portrét grófa Zaya s dieťaťom*, 1803, Liptovská Galéria P.M. Bohúňa, nr inw. O 988.

[21] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 24, nr 117; J.J. Stunder, *Portrét grófa Mariášiho*, MNM, nr inw. 24 (Csáky letét).

[22] I. Houdek, *Osudy Vysokých Tatier*, Liptovský Mikuláš 1951, s. 88.

[23] *Kazinczy Ferenc levelezése*, IX, 1899, s. 136–138; A. Petrová-Pleskotová, *K životu a dielu*, s. 41, 44, 63.

[24] G. Galavics, *Két atipikus Markó-festmény a Kismartoni Esterházy-Kastély parkjaról*, „Művészettörténeti Értesítő", 60, 2011, s. 405–415.

[25] *Háborus mütárgyveszteség-jegyzékek*, t. 4, Budapest 1952, s. 51, nr 729.

[26] A. Petrová-Pleskotová, *K životu a dielu*, ryc. s. 44, nr kat. 10.

[27] *Slovenský biografický slovník* (dalej SBS), red. V. Mináč et al., Martin 1992, t. 2, s. 376; J.J. Stunder, *Portrét banského inžiniera Ľudovíta Bosnyáka*, Slovenská národná galéria, Bratislava (dalej SNG), nr inw. O 448.

[28] J.J. Stunder, *Portrét neznámeho muža*, 1800, Východoslovenská galéria, Košice (dalej VSG), nr inw. O 337; *Portrét Michala Kováča*, 1801, VSG, nr inw. O 934; *Portrét pani Kováčovej*, 1801, VSG, nr inw. O 962.

w stroju empire albo kolejny portret nieznanej kobiety[29], które mogą mieć związek z działalnością Stundera na Spiszu.

Do najciekawszych ideowo dzieł z okresu około 1800 r. należy bez wątpienia portret hrabiego Hadíka portretującego artystę. Istnieje też inny wariant tego portretu – na obrazie Hadík maluje zamiast Stundera portret swojej żony[30]. Obraz powstał w okresie modnego nurtu tzw. portretów przyjacielskich, w których wyrażano wzajemną sympatię w sferze artystycznej i duchowej. Ponieważ pierwsza kompozycja była przeznaczona dla grafa Hadíka, to być może drugą, zmienioną wersję Stunder namalował dla siebie. Hrabia Jan Hadík urodził się w Lewoczy w rodzinie znanych wojskowych, lecz jako jedyny nie poszedł w ich ślady i objął stanowisko radcy gubernatora. Portret ten to nowatorskie rozwiązanie zarówno pod względem kompozycji, jak i treści. Do tej pory podkreślano reprezentacyjną dla poszczególnych rodów funkcję portretów, na których, oprócz odświętnego stroju, przedstawiano odznaczenia i przyjęte atrybuty ich władzy. Na tym obrazie zaś widać podobiznę Hadíka zajętego malowaniem. Jego domowy strój odzwierciedla romantyzujące tendencje ówczesnej epoki[31]. Wpływ Stundera można odnaleźć w twórczości jego następców. Oprócz prac wspomnianego Jozefa Czauczika można przywołać wczesną twórczość Jana Rombauera.



Ryc. 97. *Jan Jerzy Lumnitzer: Podobizna nieznanej damy w atłasowym gorsecie, 1805.*

Kolejnym ważnym artystą, tworzącym na Spiszu po 1800 r., był Jan Jerzy Lumnitzer (1783–1864), profesor rysunku w liceum w Kieżmarku. Studiował on w Lewoczy, a teologię w Debreczynie. W Lipsku informacje o jego działalności w Niemczech dotarły także do Franciszka Kazinczyego[32]. Lumnitzer pracował jako wychowawca w Wiedniu i Dreźnie. To właśnie możliwość szczegółowego zapoznania się z dziełami wystawianymi w galerii drezdeńskiej miała wpływ na jego malarstwo. W 1809 r. został profesorem matematyki i rysunku w kieżmarskim liceum. Tam wykładał do 1815 r., kiedy przeniósł się do innych ośrodków, najpierw do Czeskiego Cieszyna, potem do Brna. Zajmował się malowaniem pejzaży i portretów, tworzył podobizny członków rodziny szlacheckiej z Granč-Petrovic (Petróczy). W zbiorach Galerii Wschodniosłowackiej znajduje się jego klasycystyczny obraz przedstawiający czeszącą się kobietę[33], którego kopię wykonał później Czauczik (1839). Zachowały się też grafiki Lumintzera przedstawiające portret Franciszka Rakoczego i portret arcyksięcia Jana. Grafika z Rakoczym datowana jest na rok 1804, kiedy Lumnitzer jeszcze nie mieszkał na Spiszu. W zbiorach Węgierskiej Galerii Narodowej znajduje się wg podpisu „Podobizna nieznanej damy w atłasowym gorsecie"[34] z 1805 r., sportretowanej w okazałym stroju, z przepaską na głowie i welonem. Takie wyobrażenie postaci przypomina kobiece portrety Stundera, ale jeszcze bardziej podkreśla bogactwo i pozycję portretowanej osoby. W katalogu spiskiego malarstwa pejzażowego znajduje się również jego gwasz *Widok na Tatry i Łomnicę* z 1834 r. oraz

[29] J.J. Stunder, *Portrét muža*, 1800, VSG, nr inw. O 337; *Portrét mladej ženy v empírovom úbore*, Múzeum Betliar, nr inw. VU 108; *Portrét ženy*, 1800, MNG, nr inw. 60.23T.

[30] J.J. Stunder, *Portrét grófa Hadíka s autoportrétom Stundera*, ok. 1800, SNG, nr inw. O 2506; *Portrét grófa Hadíka s portrétom umelcovej manželky*, MNM, nr inw. 1034. Na temat tego obrazu zob. E. Buzási, *A barátság motívum térhódítása a 18. századi magyar portréfestésben*, „Művészettörténeti Értesító", 33, 1984, 3, s. 218–221; M. Herucová, *Stunder a jeho portrét grófa Hadíka. Nová interepretácia*, „Acta Musei Scepusiensis", 2007, s. 179–192.

[31] M. Herucová, *Stunder a jeho portrét grófa Hadíka*, s. 190.

[32] W liście Gabriela Dőbrenteiego znajduje się informacja, że J.J. Lumnitzer tu pracował. Zob. *Kazinczy Ferenc levelezése*, IV, 1893, s. 513.

[33] J.J. Lumnitzer, *Dievča pred zrkadlom*, VSG, nr inw. O 492.

[34] A. Petrová-Pleskotová, *Die Entwicklungsaspekte*, s. 45; J.J. Lumintzer, *Portrét dámy v živôtiku*, 1805, MNG, nr inw. F.K. 8420.

Uzdrowisko Stary Smokowiec[35]. Rok wcześniej został, według Kőszeghyego, lewockim mieszczaninem. W czasie pobytu w mieście miał zapewne możliwość zaznajomienia się z twórczością miejscowego pejzażysty Jana Jakuba Müllera. Motywy tatrzańskie odnaleźć można w grafice – dziele cechowym z 1876 r. dla majstra Ignacego Pochnera, gdzie została wykorzystana jego starsza praca z 1814 r. Podobnie dzieła *Widok na Kieżmark i Tatry Wysokie* użyto na oficjalnym dokumencie *Conspectus restauratoris Magistratus Liberae Regiae Civitatis Kesmark*[36].

młodszych członków rodziny, wykonane jako pamiątka zaręczyn lub wstąpienia do wojska. Zachowały się niemal w komplecie niewielkie portrety rodzin Szirmaiów i Mednyánszkych, mieszkających w pałacu w Strażkach, autorstwa malarzy środkowoeuropejskich lub wiedeńskich. Pastele portretowe wykonywał m.in. Jozef Friedrich Wagner, który około 1789 r. przebywał na Spiszu, gdzie portretował członków rodziny Horváth-Stančičów i Szirmaiów[38]. W zbiorach Węgierskiego Muzeum Narodowego znajdują



a b

Ryc. 98. *Jan Rombauer: a) dama w czerwonym żakiecie, b) mężczyzna w kapeluszu, 1802.*

Około 1800 r. popularne były też miniatury portretowe, rysunki sylwetowe i portrety pastelowe. Przedstawiciele szlacheckich i bogatych mieszczańskich rodzin zamawiali je właśnie ze względu na niewielki format. Na podstawie katalogu portretu spiskiego autorstwa Kőszeghyego dowiedzieć się można się m.in. o miniaturach portretowych członków rodzin Genersichów, Szirmaiów, Sturmannów, Mariássych, Pfannschmiedtów[37]. Szczególnie popularne były portrety

się m.in. portrety pastelowe Petroneli i Karola Csákych nieznanego autora[39].

Do bezpośrednich kontynuatorów sztuki malarskiej Stundera należał Jan Rombauer (1782–1849)[40]. Jego rodzina żyła na Spiszu już od XVII w. Szczegółowe badania w lewockim archiwum nie potwierdziły informacji o studiach Rombauera, a pierwsze wzmianki o jego malarstwie pojawiają już z 1802 r., kiedy wykonał pierwsze datowane prace. Nie jest wiadome czy – podobnie jak jego

[35] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landscgaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 16, s. 5, nr 17.
[36] J.J. Lumnitzer, *Cechová listina*, 1814, Múzeum Tatranského národného parku, Tatranská Lomnica (dalej TANAP), nr inw. X 938; tenże, *Kežmarok s Vysokými Tatrami*, TANAP, nr inw. X 3339.
[37] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 23, nr 86–114.
[38] A. Glatz, *Portrét 17.–19. storočia na Slovensku*, Bratislava 1990, s. 5–6, 62–63.
[39] *Portrét Petronelly Csáky*, ok. 1800, MNM, nr inw. 43, 49 (Csáky letét); *Portrét grófa Karola Csáky*, ok. 1800, MNM, nr inw. 50 (Csáky letét).
[40] A. Petrová-Pleskotová, *Die Entwicklungsaspekte*, s. 1, 31–66; *Ján Rombauer (1782–1849)*.



Ryc. 99. *Jan Rombauer: Chłopiec z bańkami mydlanymi, 1803.*

ojciec – pobierał nauki w cechu rzemieślniczym. Kornel Divald wspomina nawet o planach zostania księdzem[41]. Na przełomie XVIII i XIX w. Rombauer mógł już być w kontakcie ze Stunderem, co potwierdzają jego dwie miniatury portretowe inspirowane autoportretem i portretem żony autorstwa jego nauczyciela – miniatury portretowe *Damy w czerwonym żakiecie* i *Mężczyzny w kapeluszu*, pierwotnie będące własnością rodziny Dessewffych[42]. Prawdopodobnie dzięki pośrednictwu Jozefa Dessewffyego i jego kontaktom w Bardiowie i dalej na wschód, Rombauer dotarł do Rosji, co przez dwie dekady miało znaczący wpływ na jego karierę.

Wczesne prace Rombauera nie zachowały się – mowa tu o portretach dla rodziny Révaiów, a wśród nich podobizna anonimowego członka tego rodu, który mieszkał w Szczawniczce. Portretował też hrabiego Stefana Mariássyego, podżupana w Gemerze i członków rodziny Spléni: hrabiego Gabora Spléni, jego córkę Petronelę van der Náth i jej męża Franciszka van der Náth. Ich portrety widział Kazinczy około 1812 r. w pałacu w Śliwniku (Slivník)[43]. Na 1803 r. datowany jest portret Pawła Sponera z Kieżmarku[44]. Kazinczy pisze, że w 1803 r. Rombauer odwiedził nawet w Peszcie swojego nauczyciela Stundera, a ten nie tylko pomógł mu zdobyć pierwsze zamówienia, głównie od spiskiej rodziny Csákych, ale skontaktował go również z Preszowem. Stunder i jego teść Adami byli członkami loży masońskiej i mimo, że wówczas loże były już oficjalnie zlikwidowane, ich członkowie nadal się ze sobą kontaktowali. Tym sposobem mógł pozyskać zamówienia od bogatej preszowskiej rodziny Steinhüblów, którą sportretował w 1803 r. Z tego samego roku pochodzi jego niedawno atrybuowany portret młodego mężczyzny[45]. W 1805 r. Rombauer zdecydował się wyjechać do Rosji. Przyczynił się do tego stosunkowo krótki pobyt w uzdrowisku Bardiów. W tym czasie było ono popularne właśnie wśród rosyjskiej szlachty. Mimo krótkiego czasu,

[41] *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 11–12: *Jako teolog miał okazję dostać się do Holandii, gdzie mógł spełnić swoje marzenie i zostać malarzem, a w trakcie studiów wyjechał do Francji i nauczył się perfekcyjnie języka.*

[42] J. Rombauer, *Miniatúrny portrét dámy v červenom kabátiku*, 1802, Šarišská galéria, Prešov (dalej ŠG), nr inw. 186; tenże, *Miniatúrny portrét muža v klobúku*, 1802, ŠG, nr inw. 187.

[43] *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 199, nr kat. 3–7.

[44] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 28, nr 171; E. Kőszeghy, *Arcképfestő művészet Szepességen*, „Szepesi Hiradó", 1933, 1 lipca; *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 199, nr kat. 8 (ryc.).

[45] V. Hábl, *„Neznámy" Rombauer*, „Múzeum", 56, 2010, 4, s. 33–34 (ryc.).

jaki upłynął między jego pierwszym datowanym obrazem (1802), a wyjazdem do Rosji, namalował kilka ważnych portretów, głównie dla rodziny hrabiego Emanuela Csákyego rezydującej w Hodkowcach. Jedną z pierwszych prac dla nich był, dziś zaginiony, portret hrabiego Vincenta Csákyego (1784–1863), który w latach 1800–1806 piastował godność żupana spiskiego. Miniatura ta z 1804 r. była własnością hrabiego Michała Csákyego z Bijacowców[46].

Głównym klientem Rombauera był Emanuel Csáky, dla którego – z polecenia Stundera – namalował dwa portrety dziecięce jego synów. Państwo Csáky mieli siedmioro dzieci: Marię Ludwikę (1792–1866), Teodora (1798–1855), Imricha Emanuela (1802–1876), Augustyna (1803–1883), Adelę (1805–1872), Rudolfa (1809–1887) i Natalię (1812–1878). *Chłopiec z bańkami mydlanymi*[47] z 1803 r. to prawdopodobnie Emanuel Csáky młodszy (1802–1876). Chłopiec na obrazie puszcza bańki mydlane, w których odbijają się okna pokoju. Przedstawiono go jako starszego niż dwuletni wówczas Emanuel. Anna Petrová-Pleskotová połączyła tę miniaturę z pracami Lercha, znanego z anegdotycznych stylizacji portretów, choć jego twórczość zachowała się tylko fragmentarycznie[48]. Kolejną podobizną dziecka jest portret Teodora Csákyego jako chłopca z kałamarzem[49]. Rombauer potwierdził tu pozycję najstarszego z synów, który przedstawiony został w tradycyjny sposób jako „mały dorosły", przyszły kontynuator rodu. Możliwe że i obraz *Portret nieznanego mężczyzny z włosami zaczesanymi na czoło* jest powiązany z rodziną Csákych[50].

Wśród portretów Rombauera znajdują się dwie prace, które wiążą się z ówczesnym malarstwem krajobrazowym. Emanuel Csáky zamówił u tego młodego artysty obraz przedstawiający widok na jego rezydencję w Hodkowcach i przyległy park[51], który założył wraz żoną pod koniec lat 90. XVIII w. Jako inspiracja być może posłużył mu istniejący już ogród w Iliaszowcach należący do grafa Stefana Csákyego. Park w Hodkowcach



Ryc. 100. *Jan Rombauer: Portret Teodora Csákyego jako chłopca z kałamarzem, 1804.*

jest programowym dziełem tego twórcy i dowodzi jego wyszukanego gustu oraz znajomości ówczesnych trendów. Emanuel Csáky wkomponował w górzysty spiski krajobraz szereg elementów architektonicznych i ogrodowych. Dzięki pracy Rombauera, który oddał poszczególne części parku na 24 polach swojego obrazu z 1803 r., można wyobrazić sobie jak ów park wyglądał. Miał okazję widzieć go, a następnie opisać Ferenc Kazinczy[52]. Ogród francuski przy pałacu z trzech stron był otoczony przez ogród angielski. Znajdowała się tam mała architektura, m.in. pustelnia, gotycki zamek rycerski, ruiny „rzymskiej rotundy", kaplica, cmentarz, a także nagrobki i pomniki przodków. Niektóre pola obrazu Rombauera przedstawiają

[46] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 28, nr 173; *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 199, nr kat. 9.

[47] J. Rombauer, *Chlapec s mydlovými bublinami. Emanuel Čáki (?)*, 1803, Spišské múzeum Markušovce (dalej SM Markušovce), inv. č. UH 973. Na odwrociu obrazu znajduje się wtórna tabliczka z imieniem Augustyna, który w roku powstania tego portretu dopiero się urodził. Zob. *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 200, nr kat. 11 (ryc.).

[48] A. Petrová-Pleskotová, *Die Entwicklungsaspekte*, s. 62, przyp. 18.

[49] J. Rombauer, *Chlapec s kalamárom*, 1804, własność prywatna. Zob. *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 200, nr kat. 11 (ryc.).

[50] J. Rombauer, *Portrét neznámeho muža s vlasmi sčesanými do čela*, SM Markušovce, nr inw. UH 977; *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 201, nr kat. 19.

[51] J. Rombauer, *Park v Hodkovciach*, 1803, MNM, nr inw. 2068. Zob. G. Galavics, *Záhrada v Hodkovciach*, s. 39–52; *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 200, nr kat. 10. Na temat pierwotnego stanu patrz też *Mapa s pôdorysom parku a kaštieľa Čakiovcov v Hodkovciach*, 1888, ŠA LE, fond Csáky, nr. inw. 430i/1.

[52] F. Kazinczy, *Hotkócz – Anglus kertek*, „Hazai Tudosítások", 1806, 1, s. 31–33. Za G. Galavics, *Záhrada v Hodkovciach*, s. 41. Wart uwagi w tekście Kazinczyego jest pełny opis jego podróży po Spiszu.



Ryc. 101. *Jan Rombauer: Widok na posiadłość Emanuela Csákyego w Hodkowcach i przyległy park, 1803.*



Ryc. 102. *Jan Rombauer: Portret mężczyzny siedzącego na łonie natury, 1804.*

meble ogrodowe, miejsca do zabaw, drewnianą altanę oraz rzeźby Amora i Wenus. Fakt, że wszystkie te części ogrodu znalazły się na obrazie, wynika z osobowości Emanuela Csákyego, który określił kompozycję obrazu i „dyktował" malarzowi poszczególne motywy. Sam Csáky inspirował się m.in. przedstawieniem ogrodów w Ludwigsburgu czy Freundenhaim, w których zastosowano podobne rozwiązania kompozycyjne.

W 1804 r. Rombauer namalował portret mężczyzny siedzącego w otoczeniu przyrody w parku angielskim z jeziorem i małą architekturą w tle. Obraz pierwotnie był własnością Wschodniosłowackiej Galerii, dziś znany jest tylko dzięki fotografii, ponieważ uległ zniszczeniu. Przedstawiony mężczyzna czytający książkę był z pewnością człowiekiem wykształconym i miłośnikiem przyrody. Kőszeghy identyfikując go w swoim katalogu pisze, że jest to również członek rodziny Csákych[53]. Najnowsze badania dowiodły, że chodzi prawdopodobnie o podobiznę malarza Jana Jakuba Stundera, którego przedstawił jego uczeń Rombauer[54]. Obraz ten należy do kilku prac, które nawiązują do klasycystycznego ideału i przesłania Jeana Jacquesa

[53] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 28, nr 172: *Parklandschaft sitzende Mann, im Hintergrund Musentempel doch die auf der Ruckseite des Bilders angebrachte Inschrift »Anno aetatis XXX« past weder auf Kazinczy, noch auf Rombauer. Es wird vielleicht um ein Mitglied der Familie Csáky handeln*.

[54] E. Szentesi, *Johann Jakob Stunder*, s. 259–270.

Rousseau. Już Enikő Buzási w swojej pracy o tzw. portretach przyjacielskich nie wykluczała w tym wypadku powiązań Stundera z Rombauerem. Około 1800 r. Stunder namalował portret barona Imricha Fischera na tle krajobrazu, z pieskiem u stóp. Artysta chcąc uchwycić wolnego ducha portretowanego, zamiast tradycyjnego reprezentacyjnego ujęcia, umieścił Fishera pośród przyrody, podkreślając jego zainteresowanie naturą. W Królestwie Węgierskim taka forma była popularna także w związku z literaturą epoki – portret Fishera można porównać choćby z podobnie skomponowanym przedstawieniem siedzącego mężczyzny na tle krajobrazu, jaki znajduje się na stronie tytułowej pracy *Himfys Geliebte. Die klagende Liebe*, autorstwa Sándora Kisfaludygo z 1801 r.[55]

W pierwszej połowie XIX w. czołową pozycję w sztuce portretu zajmował malarz Jozef Czauczik (1780–1857)[56]. Obok Rombauera należał on do głównych kontynuatorów stunderowskich tradycji. Na jego działalność w Lewoczy, gdzie spędził większość życia, miały wpływ zamówienia od spiskiej szlachty, mieszczaństwa i hierarchów kościelnych. Sam siebie określał jako człowieka skromnego i nierozerwalnie związanego ze swoją pracownią[57]. Stworzył bardzo wiele różnorodnych prac – od reprezentacyjnych portretów, przez alegoryczne podobizny aż po miniatury. Zachowały się także jego obrazy ołtarzowe, malowane tabakierki, szyldy i kopie starych mistrzów. Stopniowo jego działalność rozszerzyła się na Gemer i Szarysz, lecz wciąż wszystkie prace wykonywał w atelier w Lewoczy.

Na Spiszu bardzo dobrą opinią cieszyło się liceum ewangelickie, do którego uczęszczały dzieci szlachty, bogatych mieszczan i kupców. Uczniowie byli w większości wyznania ewangelickiego[58], ale znalazło się wśród nich kilku katolików, m.in. wspomniany Czauczik[59]. We wczesnym okresie nauki malarstwa inspirował się twórczością Stundera, głównie w zakresie portretu klasycystycznego. Dom aukcyjny Nagyházi w Budapeszcie wystawił na sprzedaż niewielki portret przedstawiający młodego Czauczika, namalowany przez jego nauczyciela Stundera, co świadczy o ich bliskich relacjach[60].

Z przełomu XVIII i XIX w. znane są jego pierwsze prace, np. *Martwa natura z orzechami i ptaszkiem* z 1798 r. czy *Martwa natura z kwiatami w wazonie* z 1800 r.[61] Nie wiadomo czyimi dziełami się inspirował, bowiem ani po Lerchu, ani po Stunderze nie zachowały się podobne prace. W katalogu malarstwa spiskiego z 1937 r. w Budapeszcie pojawia się jeszcze jedna martwa natura Czauczika[62]. Jesienią 1803 r. zapisał się on na akademię wiedeńską[63]. Jak pisze Anna Petrová-Pleskotová,



Ryc. 103. *Jan Jakub Stunder: Portret młodego Józefa Czauczika.*

[55] J. Szabó, *Die Melerei des 19. Jahrhunderts in Ungarn*, Budapest 1988, s. 78, nr 12 (ryc.).
[56] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve. Jozef Czauczik a jeho okruh*, Bratislava 1961. Wiele prac, także z prywatnych zbiorów, opublikowano w katalogu *Jozef Czauczik a jeho okruh*, red. E. Gottliebová, Košice 1981.
[57] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 66, 95.
[58] V. Ružička, *Školstvo na Slovensku v období neskorého feudalizmu*, Bratislava 1974; E. Kowalská, *Evanjelické a.v. spoločenstvo v 18. storočí*, Bratislava 2011.
[59] *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 11, przyp. 14.
[60] J.J. Stunder, *Czauczig József arcképe*, olej na drewnie, 20 x 16 cm, 105, Nagyházi aukcia, Budapest, nr kat. 128 (ryc.).
[61] Pierwsza była własnością prywatną Wojciecha Bethlenfalvyego w Betlanowcach (E. Kőszeghy, archiwum, Budapest, nr inw. CLIII), druga w zbiorach prywatnych w Budapeszcie. Prace były wystawione, zob. E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 1, 2; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 115, kat. 1–2, (ryc.), s. 5. Zob. *Kytica kvetov s motýľom*, VSM, nr inw. S 2300.
[62] *Szepesi Művészek a XIX.–XX. században. A szepesi szovetség képzőművészeti kiállitása*, Budapest 1937, nlb, nr 1.
[63] G. Fleischer, *Magyarok a bécsi képzőművészeti akadémián*, Budapest 1935, s. 36.



Ryc. 104. *Józef Czauczik: portret młodej Zuzanny Steinhausz, 1810–18*15.

mieszkał przy Himmelpfortgasse blisko Burgu. Pierwsze miesiące spędził w klasie przygotowawczej, ale ponieważ przybył tam już jako doświadczony malarz, w styczniu 1804 r. dostał się do klasy rysunku historycznego prof. Huberta Maurera[64]. Na jego późniejszą, głównie sakralną, twórczość duży wpływ miały dzieła starych mistrzów, które mógł podziwiać w Wiedniu. Można też w jego pracach zaobserwować wpływ takich malarzy jak Agostino Carracchi, Guido Reni czy Carlo Dolci. Stało się tak prawdopodobnie z inspiracji jego nauczyciela Maurera[65].

W protokołach akademii wiedeńskiej po 1804 r. nie występuje już nazwisko Czauczika, a w Lewoczy jego obecność potwierdzona jest dopiero w 1810 r. Być może przez ten czas podróżował, prawdopodobnie miały na to wpływ także wojny napoleońskie. Po powrocie ze studiów w Wiedniu Czauczik zaczął rozwijać własny styl. Z jednej strony były to wyniesione z akademii nawyki wykształconego artysty, z drugiej zachował własną kreskę, co widać w niektórych jego pracach, jakościowo nierównych. W 1805 r. namalował obraz *Jowisz i Junona*[66]. Na wystawie sztuki spiskiej w Budapeszcie w 1937 r. obraz ten, wówczas własność baronowej Wieland, przypisano Müllerowi. Można więc przypuszczać, że chodzi o jego kolejną wersję, a Czauczik pracował nad nią, wykorzystując pierwowzór[67].

Czauczik planował w Lewoczy ślub, a jego wybranką była córka kuśnierza Jana Samuela Steinhausza. Na 46. aukcji Judit Virág Galéria w Budapeszcie w 2014 był wystawiony obraz, który przedstawia portret młodej kobiety, Zuzanny Steinhausz. Malarz uchwycił ją na tle krajobrazu z koszykiem kwiatów w ręce, ubraną, zgodnie z ówczesną modą, w stylu empire. Obraz nie jest datowany, ale powstał prawdopodobnie krótko po powrocie Czauczika z Wiednia i po jego podróżach. Jest przykładem bardzo wrażliwego podejścia do przedstawienia portretowanej osoby, co było zapewne efektem ich relacji uczuciowych.

Większość twórczości Czauczika warunkowały zamówienia, głównie te portretowe. Krótko po

[64] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 91, przyp. 34–35. Z tego okresu zachował się szkic rysunku *Svalovec*, datowany na 1804 r., dziś w zbiorach VSM. Wiele rysunków znajduje się również w zbiorach VSG i VSM w Koszycach. Do prac studenckich można też zaliczyć *Sediaci mužský akt*, SNG, nr inw. K 2282.

[65] J. Czauczik, *Gyermek arckép*, sygnowany Nach Dolce Czauzik, 1842, MNG, nr inw. 58,3.

[66] Tenże, *Jupiter a Juno*, 1805, MNG, nr inw. 6879. Dokładniejsze ustalenie motywu wymaga bardziej szczegółowych badań.

[67] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 13; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 115–116.



Ryc. 105. *Józef Czauczik: Andrzej Probstner i jego małżonka Maria, de domo Horváth, 1815.*

ukończeniu szkoły wykonał rysunek w sepii *Scena z mitologii greckiej*[68], który jest jedną z niewielu prac o tematyce historycznej, tak cenionej i preferowanej w Wiedniu. Jego pierwszą sygnowaną pracą po powrocie do Lewoczy jest portret historyka i dyrektora lewockiego gimnazjum Jana Bardosziego[69]. Do wczesnych portretów należy też *Podobizna młodzieńca* – obraz został sprzedany na aukcji w Budapeszcie w 1911 r. – a także portrety członków rodziny de Doloviczény[70], prawnie reprezentujących m.in. matkę Czauczika.

Przez całą pierwszą połowę XIX w. Czauczik należał do czołowych portrecistów na Spiszu. Ten gatunek malarstwa stał się głównym źródłem jego utrzymania. W drugiej dekadzie XIX w. tworzył pod wpływem klasycyzmu, co ujawniało się w sposobie kompozycji i celowej stylizacji ukierunkowanej na prostotę. Stosował powściągliwe formy



Ryc. 106. *Józef Czauczik: Podobizna młodzieńca.*

[68] J. Czauczik, *Výjav z gréckej mitológie*, ok. 1810, VSM, nr inw. S 2301; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 154 (ryc.).

[69] Tamże, s. 24. W zbiorach VSM Košice.

[70] S.G. Céh, *VII. Művészek aukciója*, maj 1911, Budapest, nr 243 (ryc.); Zob. F. Žifčák, Z. Hravar, *Jozef Czauczik a jeho rodina a predkovia*, w: *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller a Probstnerovci* [katalog wystawy], red. M. Novotná, Levoča 2001, s. 16.



Ryc. 107. *Józef Czauczik: Widok na sztolnię Rochusa w Rudnianach, 1815.*

wyrazu, które zaczerpnął od swojego nauczyciela Stundera. Otrzymywał zamówienia od większości ważnych spiskich rodzin, np. Probstnerów czy Steinhauszów. W 1812 r. sportretował lewockiego kuśnierza Jana Samuela Steinhausa i jego żonę Judytę de domo Pollag[71], z których córką (jak już wspomniano) planował ślub. Ostatecznie, ze względu na różnice wyznaniowe, do małżeństwa nie doszło. Obok portretów malował też miniatury, ale nie wykorzystywał nowszych technik ich tworzenia, pozostał przy płótnie i farbach olejnych. Spośród zachowanych materiałów z tego okresu wyróżniają się dwa portrety paralelne przedsiębiorcy górniczego Andrzeja Probstnera i jego żony Marii de domo Horváth z okresu około 1815 r.[72] Ze względu na sposób obrazowania można je porównać z portretem wiedeńskim, zwłaszcza z twórczością Petera Kraffta[73]. Modelowanie portretowanych osób jest niezwykle żywe, a autor z jednej strony starał się uchwycić bystrego ducha przedsiębiorcy, a z drugiej z pietyzmem oddać detale stroju jego małżonki. W tym okresie dostał zamówienie, by namalować widok na Rudne Banie (Rudné bane), gdzie rodzina ta prowadziła interesy. Stworzył obraz zatytułowany *Rochus Erbstollers Ansicht in der Rotterbach* (1815 r.), z widokiem na krajobraz industrialny z czynnymi stanowiskami górniczymi, w który wkomponował trzy postaci – właścicieli i inżyniera. Zgodnie z opisem Kőszeghyego są to Andrzej Probstner i jego współpracownicy[74].

Z okresu około roku 1815 odnaleźć można jeszcze inne przykłady wspólnej pracy Czauczika z malarzem Müllerem, m.in. portret Karola Emanuela Pulszkyego, ojca późniejszego założyciela

[71] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 25, nr 136–137; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 117, nr 22–23.

[72] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 26–27, nr 40–41. Autorka podaje, że znajdują się w zbiorach prywatnych w Budapeszcie. Zob. E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 25, nr 129–130; A. Kredatusová, *Probstnerovci a Levoča*, w: *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller a Probstnerovci*, s. 51–60.

[73] Miał także możliwość poznania twórczości czeskiego malarza Antoniego Macheka, którego obraz zatytułowany *Portrét generála A. Mariášiho* z 1814 r. został namalowany na Spiszu, własność VSM, nr inw. S 742.

[74] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 12. W czasie trwania wystawy obraz był własnością rodziny Wieland.

Muzeum Narodowego w Budzie[75]. Przedstawiono go w pozycji siedzącej na tle przyrody, jak gra w szachy rozłożone na stole, a w ręku trzyma miniaturę z portretem młodej kobiety. Jego żonę uchwycono w tradycyjnej stylizacji, z koszykiem róż, ubraną według ówczesnej mody, z obszerną czerwoną chustą zarzuconą na białą suknię. Krajobraz w tle jest autorstwa Müllera. Znajomość



Ryc. 108. *Józef Czauczik i Jan Jakub Müller: Portret Karola Emanuela Pulszkyego, ok. 1815.*

twórczości tego malarza oraz narastające stopniowo zainteresowanie pejzażem można zaobserwować na niektórych portretach wykonanych przez Czauczika. Należy do nich podobizna Tomasza Mariássyego, którego przedstawił na tle krajobrazu z chusteczką w jednej i listem w drugiej dłoni[76]. Co ciekawe, artysta wykorzystał na obrazie motyw Tatr, do którego chętnie wracał w swoich późniejszych pracach.

Okres ten w malarstwie Czauczika można określić jako szczytową fazę klasycyzmu, do której zalicza się obraz *Młoda wędkarka* (*Dama z wędką*)[77], który Szabó porównuje do podobnych rozwiązań kompozycyjnych u Johanna Friedricha Augusta Tischbeina, który z kolei sportretował hrabinę Teresę Fries pod koniec lat 90. XVIII w. Nie wiadomo, czy Czauczik znał ten obraz, ale prawdopodobnie inspirował się klasycystycznymi pracami artystów przedstawiających portretowane osoby na tle przyrody. U Czauczika jest to jedno z niewielu dzieł reprezentujących gatunek pośredni między portretem a malarstwem rodzajowym, na którym przedstawił damę przy pracy. Zaskakujący jest fakt trzymania przez nią wędki, mimo że w pobli-



Ryc. 109. *Józef Czauczik: Portret młodej wędkarki, 1818.*

żu nie ma żadnej wody, a po dokładniejszych oględzinach można dostrzec u jej stóp siatkę z trzema męskimi postaciami. Można łatwo domyślić się po ubiorach – oficera (w mundurze) i dwóch wysoko urodzonych mężczyzn (eleganckie stroje). Chodzi tu o jeden z pierwszych alegorycznych obrazów w sztuce spiskiej, zwiastujący nowy trend w sztuce – biedermeier. Warto dodać, że w tym stylu postaci kobiece często przedstawiano w czerwieni – typowej dla mody empire.

Obok prac dla rodziny Probstnerów Czauczik wykonywał także zlecenia dla rodziny Csákych czy Mariássych. Otrzymywał też zamówienia od Szirmaiów w Strażkach. Tam sportretował m.in. Annę Marię, żonę Baltazara Szirmaia (dziadka Mednyánszkiego), która zmarła bardzo młodo.

[75] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 118.
[76] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 25; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 120.
[77] J. Czauczik, *Mladá rybárka* (*Dáma s udicou*), 1818, SM Markušovce, nr inw. 978.

Stworzył ten pamiątkowy portret na podstawie wcześniejszej miniatury – zachowały się jego dwie wersje[78]. W 1820 r. Czauczik ubiegał się – bez powodzenia – o stanowisko nauczyciela rysunku w lewockiej szkole rysunku, a następnie jeszcze bardziej skupił się na karierze malarskiej.



Ryc. 110. *Józef Czauczik: Portret trzech braci, 1828.*

Dlatego m.in. zwrócił się o zwolnienie go z funkcji kapitana straży miejskiej[79].

Do szczytowych osiągnięć w malarstwie portretowym należy – znane dziś tylko z fotografii – wielkoformatowe płótno przedstawiające rodzinę Jana Daniela Prihradnego w ogrodzie[80]. Można je datować w przybliżeniu na lata 20. XIX w. W związku z rosnącą popularnością zarówno malarstwa pejzażowego, jak i potretowego na Spiszu od pierwszych dziesięcioleci tego stulecia, w naturalny sposób zgodnie z panującymi tendencjami, doszło do łączenia portretów i pejzaży. To, co w połowie lat 30. staje się powszechną częścią biedermeierowskich kompozycji, miało zatem swoje początki w kompozycjach oświeceniowych i romantycznych, których istotnym motywem była przyroda. Júlia Szabó portret rodziny Prihradnego łączy tematycznie z portretem grupowym rodziny Wallnerów z 1809 r. pędzla Barbary Krafft[81]. Czauczik na swoim obrazie ukazał członków rodziny w kwitnącym ogrodzie. W centrum znalazła się postać ojca, kobiety skupione są wokół stołu. Innym portretem grupowym znanym tylko z kopii jest obraz rodziny Probstnerów na tle krajobrazu w okolicy Krompachów. Czauczik przedstawił ich w środowisku górniczym, gdzie prowadzili działalność gospodarczą. Był też z tą rodziną związany prywatnie, jako ojciec chrzestny dzieci Andrzeja Probstnera młodszego i jego żony Amalii de domo Fuchs[82]. Sportretował małżonków w 1834 r. z okazji nadania im tytułu szlacheckiego. Na uwagę zasługuje stylizacja postaci w reprezentacyjnych strojach węgierskich na tle krajobrazu. Kobieta ukazana jest w pobliżu kapliczki, mężczyzna na tle domu. Innym portretem grupowym, tym razem rodzeństwa, jest niewielki obraz *Trzej bracia*[83], przedstawiający młodzieńców w plenerze, z tatrzańskimi szczytami w tle.

Ród Csákych także należał do klientów Czauczika. Znany jest m.in. kameralny portret

[78] J. Czauczik, *Anna Mária Szirmayová, de domo Horvát Stančič*, SNG, nr inw. O 4894, inna wersja: nr inw. O 4899.
[79] F. Žifčák, Z. Hravar, *Jozef Czauczik a jeho rodina*, s. 14.
[80] *Magyar biedermeier kiállítása*, Budapest 1937, s. 33, nr 478; E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 13; J. Szabó, *Die Malerei des 19. Jahrhunderts*, s. 83.
[81] J. Szabó, *Die Malerei des 19. Jahrhunderts*, s. 82, nr kat. 17.
[82] A. Kredatusová, *Probstnerovci*, s. 56.
[83] J. Czauczik, *Trojica bratov Petróczyovcov*, 1828, MNG, nr inw. FK 8419. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 126–127, nr kat. 80.

hrabiego Emanuela Csákyego z okresu około 1825 r., dziś własność muzeum w Spiskiej Nowej Wsi. Pierwotnie obraz był przeznaczony do gabinetu hrabiego w jego rezydencji w Hodkowcach, przez co Czauczik nadał mu charakter reprezentacyjny. W połowie lat 20. XIX w. sportretował podżupana spiskiego Ludwika Almásiego[84], ważnego posła miast spiskich do sejmu węgierskiego. Około 1830 r. Czauczik wykonał kilka większych reprezentacyjnych portretów spiskich polityków, na przykład administratora 16 miast spiskich barona Imricha Fischera z podobizną Imricha Horvát-Stančiča czy żupana spiskiego hrabiego Karola Csákyego, oraz palatyna węgierskiego Stefana III Csákyego (około 1840 r.)[85]. Spośród innych postaci Spisza portretowanych przez Czauczika można jeszcze wspomnieć geometrę i znawcę Tatr Friedricha Fuchsa (portret z 1811 r.), o którym pisze Kőszeghy[86]. Przedstawiono go w tzw. kostiumie rumuńskim. Można tu dostrzec paralelę w upodobaniu do tej stylizacji kostiumowej w twórczości m.in. Miklósa Barabása i jego obrazie *Wyjazd rodziny rumuńskiej na targ* (1843–1844). Wśród dostojników kościelnych portretowanych przez Czauczika znalazł się baron Michael Brigid, biskup spiski.



Ryc. 111. *Józef Czauczik: Portret spiskiego podżupana Ludwika Almássyego, 1825.*

Od lat 30. XIX w. liczba zamówień dla Czauczika rosła. On sam wprowadził wtedy tendencje biedermeierowskie w swojej twórczości. Często, głównie portretując kobiety, stylizował je na różne postaci alegoryczne, malował je z kwiatami albo czytające książki. Jako tło swoich obrazów wykorzystywał plenery. W związku z portretem młodego Konstantego Pfannschmieda, syna szlachcica Ludwika Józefa Pfannschmieda i Amalii de domo Probstner opowiadano, że młodzieniec zmarł z powodu przeziębienia, pozując malarzowi na łonie natury[87]. Czauczik chętnie też tworzył portrety dziecięce. Sytuował postaci w plenerach, a jako atrybuty wykorzystywał zabawki. Często malował dzieci z rodziny Probstnerów lub Wielandów[88].

W pierwszej połowie XIX w. sztuka portretowa na Spiszu cieszyła się popularnością – coraz

[84] J. Czauczik, *Portrét Ľudovíta Almášiho*, MNG, nr inw. 7027.

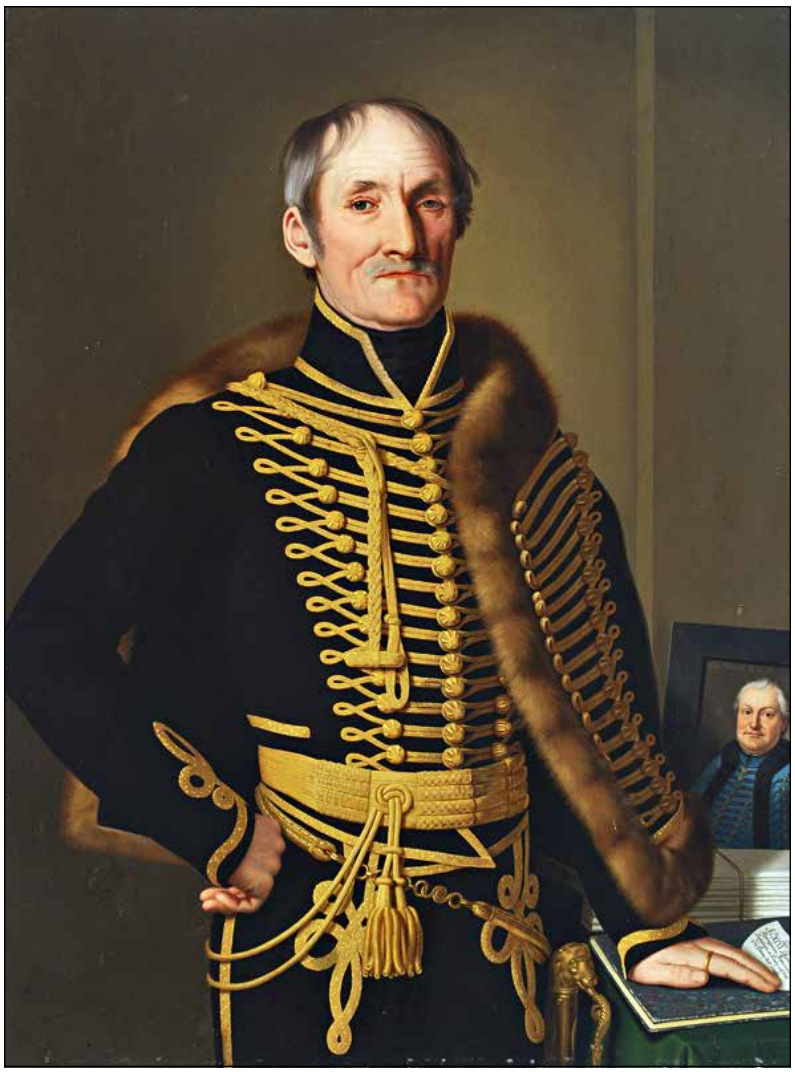
[85] J. Czauczik, *Portrét administrátora 16 spišských miest baróna Imricha Fischera s podobizňou Imricha Horváta-Stančiča*, 1830, SNG, nr inw. O 1855. Sportretowany reprezentował Spisz w sejmie węgierskim. Zob. A. Glatz, *Portrét 17.–19. storočia*, s. 65; J. Czauczik, *Portrét gr. Karola Čákiho*, SNG, nr inw. O 2409, mniejsza wersja: SNG, nr inw. 3536.

[86] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 26, nr 151.

[87] A. Kredatusová, *Probstnerovci*, s. 56.

[88] J. Czauczik, *Portrét Artura Napoleona Probstnera pred závesom*, 1831, własność prywatna; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 130, nr kat. 102 (ryc.); *Portrét Artura Wielanda so psom*, 1851, dziś zaginiony. Zob. tamże, s. 142–143, nr kat. 181; *Portrét dievčatka s bábikou*, ok. 1830 r., depozyt w SNG, s. 128, nr kat. 87.

więcej osób mogło sobie pozwolić na zamówienie własnej podobizny. Oprócz malarzy rodzimych, znane prace dla ważnych rodów spiskich tworzyli wybitni artyści austriaccy czy węgierscy. Na przykład Miklós Barabás sportretował członka rodziny Szirmaiów w 1846 r.[89] Malarz Geschwind przedstawił w 1847 r. hrabiego Aleksandra Csákyego w białym stroju z różą na szacie i bukietem na piersiach, a mniej znany malarz Hruzik – hrabiego Rudolfa Csákyego w 1864 r.[90] W zbiorach Węgierskiego Muzeum Narodowego znajdują się portrety hrabiego Józefa Csákyego z 1834 r. autorstwa Karola Schweikarta oraz wizerunek hrabiego Stefana Csákyego w dwóch wariantach. Karl Leybold namalował hrabiego Wincentego Csákyego jeszcze w 1821 r. Wiedeński mistrz portretów Friedrich Amerling przedstawił prawdopodobnie kolekcjonera i mecenasa sztuki hrabiego Rudolfa Csákyego, który działał głównie w Koszycach, później także w Lewoczy. Nieznany malarz sportretował jego żonę Emilię de domo Janičáková[91]. Wymienione tu zostały tylko niektóre prace z tego gatunku, bardziej szczegółowe badania rodowych galerii i zbiorów wymagają czasu i zapewne przyniosłyby nowe ważne ustalenia.



Ryc. 112. *Józef Czauczik: Portret administratora 16 miast spiskich barona Imricha Fischera z podobizną Imricha Horvátha-Stančiča, 1830.*

W pierwszej połowie XIX w. poza Czauczikiem na Spiszu znanych było niewielu miejscowych malarzy. Warto wspomnieć Karola Wielanda, który w latach 30. XIX w. pracował w Kieżmarku. Sportretował m.in. Martina Ferdinanda von Rumann, ewangelickiego księdza w Kieżmarku i jego żonę Annę Sofię de domo Mauksch. Z tego samego środowiska pochodzi inny portretowany – adwokat Jan von Raisz i jego żona Wilhelmina de domo Gyurkovics z miejscowości Brezov[92]. Józef Teodor Lumnitzer był bratankiem wspomnianego już malarza Lumnitzera i synem farbiarza Andrzeja. W młodości odbył podróż na Śląsk, gdzie zmarł. Znanych jest tylko kilka jego prac, na przykład portret damy z rodziny Steinhaus przed lustrem z 1836 r. i podobizna lewoczanina Karola Nagy de Nyir z 1842 r. Kőszeghy wymienia też jego autoportret w formie miniatury na podkładce z kości słoniowej, który podarował swojemu bratu, księdzu Adolfowi Lumnitzerowi[93]. W latach 1845–1846 pracował na Spiszu Stefan Döbrentei. Uwiecznił na płótnie córkę Pavla von Spónera Agnes, a także Jerzego Reinera ze Spiskiej Soboty[94].

[89] M. Barabás, *Župan Szirmay*, 1846, w: *Výstava portrétov a miniatúr košických rodín*, Košice, 1921, s. 6, nr 9a.
[90] Tamże, s. 9, nr 21 i 26.
[91] Prace są częścią kolekcji Csákyego w zbiorach MNM, nr inw. 28, 30, 32, 33 i 53–54.
[92] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 28, nr 174–177.
[93] Tamże, s. 30, nr 191–193; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 105.
[94] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 31, nr 218–219. Portret Reinera w czasie trwania wystawy określony został jako własność kościoła ewangelickiego w Kieżmarku.

Kraina Tatr i Spisza



Ryc. 113. *Erazm Schrött: Kláštorisko, ok. 1800.*

Obok twórczości portretowej artystów spiskich na przełomie XVIII i XIX w. popularne stało się również malarstwo krajobrazowe. W sztuce europejskiej były w tym okresie modne urokliwe pejzaże inspirowane malarstwem Clauda Lorraina. Artyści tej epoki udawali się w plener, by szukać pięknych widoków, które później uzupełniali elementami figuratywnymi. Do klasycznych pejzaży stopniowo dodawali weduty, układy topograficzne, widoki znanych miejsc. Innym źródłem inspiracji dla ówczesnego malarstwa krajobrazowego była architektura Rzymu i sztuka włoska. Ci z malarzy, którzy nie mieli możliwości studiowania na akademii, poznawali nowe prace o tematyce pejzażowej dzięki organizowanym w Wiedniu wystawom czy też inspirowali się rysunkami. Na zainteresowanie pejzażem miała również wpływ literatura i prace filozoficzne, głównie Jeana Jacquesa Rousseau. Znajomość jego dzieł była częścią ówczesnego wykształcenia, ich wpływ można odnaleźć także w twórczości Stundera i Rombauera. Widoczny jest zwłaszcza w oddziaływaniu przyrody na jednostkę, ale także w ulubionym typie pejzaży z pomnikami czy nagrobkami.

Do pierwszych pejzaży tatrzańskich należą prace rektora szkoły łacińskiej w Kieżmarku Juraja Buchholtza młodszego oraz Antona Schweitzera[95]. Nie dziwi, że pierwsze płótna pochodzą od inżynierów i kartografów dokładnie znających teren (np. Andreas Petrich). Wielu artystów wzięło na warsztat plenery w ich najbliższym otoczeniu. Robert Townson (1762–1827) wybitny naukowiec, który zajmował się badaniem Tatr, wykonał kilka pejzaży tych gór, czego dowodem są zachowane miedzioryty *Zielone Jezioro i okolice*, *Tatry Bielskie od strony Kieżmarku* czy *Jatki w Tatrach Bielskich*[96]. Swoje wrażenia opisał w publikacji *Travels in Hungary* (*Podróże przez Węgry*), wydanej w 1797 r. Koszycki artysta Erasmus Schrött (1755–1804) sporządził rysunek *Nach der Natur* (*W zgodzie z naturą*) z motywem wodospadu na potoku Zimnej Wody w Tatrach oraz *Widok na wodospad w Dolinie Wielickiej*. Wykonał je jako część kolekcji rycin *Malerische Ansichten von Ungarn* (*Malarskie spojrzenia na Węgry*). Spiskim motywem jest też jego *Widok na klasztor na Spiszu*[97]. Były to nie tylko topograficzne zapisy konkretnego terenu – natura siłą rzeczy stawała się częścią portretów[98]. Stopniowo zaczął się rozwijać tzw. pejzaż narodowy[99], który prezentował symbole ojczyny. Najbardziej znane były m.in. ilustracje do książki Aloisa Mednyánszkiego *Malerische Reise auf dem Waag Flusse* (*Malownicza podróż w dół Wagu*, 1818) autorstwa Josefa Fischera. Później niektóre z nich Karol Markó starszy skopiował w sposób werystyczny.

Pionierem rodzimego malarstwa krajobrazowego był na początku XIX w. Jan Jakub Müller (1780–1828)[100]. Jego talent objawił się już

[95] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 3, nr 1–2.

[96] R. Townson, *Zelené pleso s okolím*, ok. 1793, TANAP, nr inw. X 3372; tenże, *Belianske Tatry od Kežmarku*, TANAP, nr inw. X 3307; tenże, *Jatky v Belianských Tatrach*, TANAP, nr inw. X 3308.

[97] E. Schrött, *A Tarpataki vézesés a Tátrában. Ansicht des Wasserfalls in der Kahlbach am Fluss des Carpathus*, 1799, MNM, nr inw. 62.54; tenże, *A Felka-völgyi vézesés a Tátrában*, MNM, nr inw. 70.262; tenże, *Lapis Refugii v Slovenskom raji (Kláštorisko)*, VSM, nr inw. K 8903. MNM, nr inw. 62.55. Opublikowane w *Művészet Magyarországon 1780–1830*, red. G. Galavics, H. Szabolesi, Budapest 1980, s. 124–125.

[98] Na przykład J.J. Stunder, *Portrét barona Imricha Fischera*, ok. 1800, własność prywatna; tenże, *Muž v parku*, 1804, VSG. W okresie romantyzmu kilka portretów na tle przyrody namalował J. Czauczik. Podobnie w okresie biedermeieru J. Rombauer namalował *Deti grófa Tomáša Sirmaja v prírode*, 1832, własność prywatna, zob. *Ján Rombauer (1782–1849)*, s. 189.

[99] J. Szabó, *Id. Marko Károly művészetének helye Magyarországon és Európában*, w: *Id. Marko Károly (1791–1860)*, oprac. É.R. Bajkay, O. Hessky, É. Bodnar, Budapest 1991, s. 12.

[100] H. Liptáková, *Maliar Ján Jakub Müller*, w: *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller a Probstnerovci*, s. 37–43.





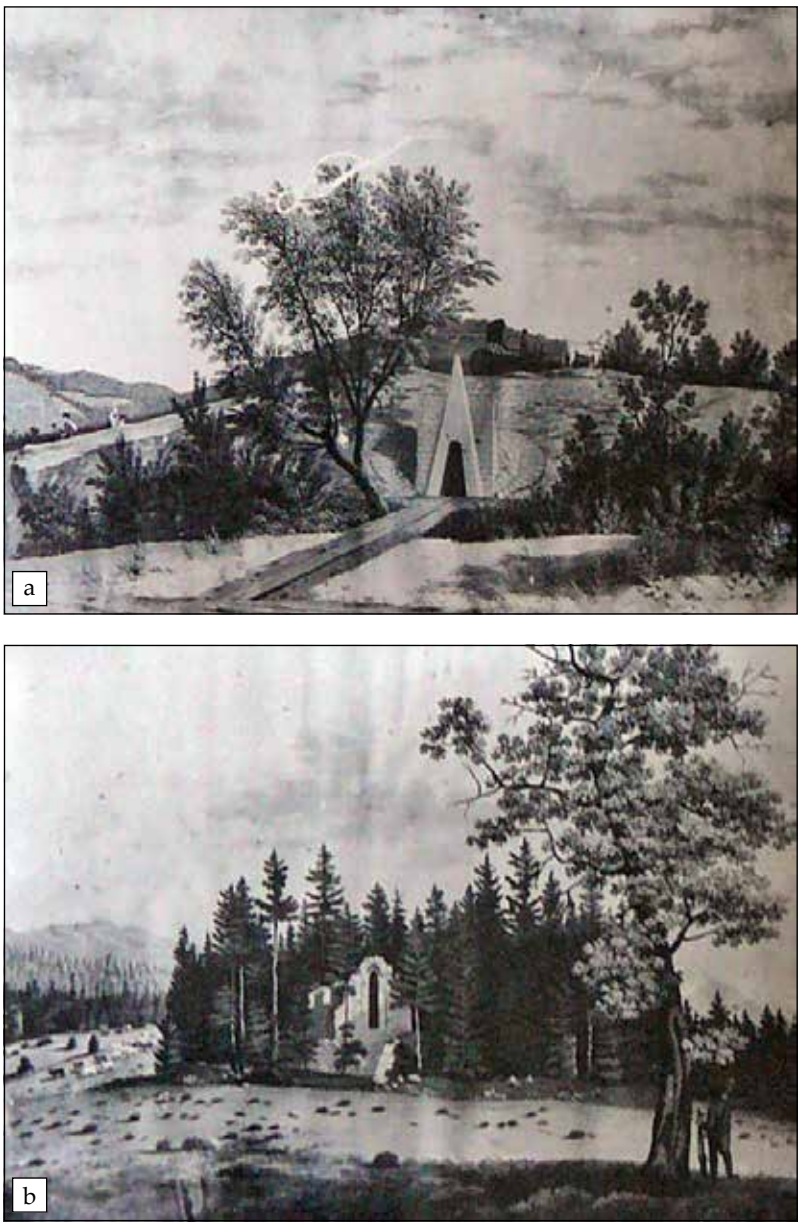
Ryc. 114. *Jan Jakub Müller: a) Włoski wulkan Wezuwiusz, ok. 1817, b) Zamek Spiski, ok. 1816.*

w młodym wieku i mógł się rozwijać dzięki wsparciu lewockiego kupca Jana Pertziana. Z zapisów w miejscowym archiwum wynika, że wystąpił o stypendium, by móc w 1795 r. rozpocząć studia na akademii wiedeńskiej[101]. Rada miasta zażądała, by młody artysta przedstawił jakieś swoje prace w celu oceny talentu[102]. Jednak w archiwum akademii nie ma wzmianki o jego zapisie. Być może przybył do Wiednia wcześniej niż odbywały się zapisy na studia, a później – prawdopodobnie z powodu braku funduszy – nie dostał się do akademii. Zachował się jego obraz z 1796 r. zatytułowany *Alegoria Marii Teresy* na podstawie grafiki Johanna Vertha Kaupertza w oparciu o obraz Franza Antona Maulbertscha[103]. Na przełomie XVIII i XIX w. w akademii wiedeńskiej pojawiło się kilku malarzy z Lewoczy, którzy zdobyli tam odpowiednie wykształcenie. Był to m.in. Franciszek Brechler, zapisany w 1799 r. w klasie malarstwa (jego ojciec został odnotowany jako Staatsmedikus z Arad). Kolejny to Jan Édeskuty, zapisany na uczelni od 1799 r. w klasie malarstwa[104]. Dopiero w 1803 r. zapisał się do akademii przyjaciel Müllera, malarz Jozef Czauczik[105]. Po krótkim pobycie w Wiedniu Müller większą część swojego życia spędził w Lewoczy, zajmując się malowaniem spiskich krajobrazów. W 1806 r. ożenił się z Marią Elżbietą de domo Wolfgang[106], z którą miał ośmioro dzieci[107].

Do dziś nie zbadano, jaki wpływ miał Wiedeń – nie tylko sama akademia, ale całe środowisko artystyczne – na młodego Müllera[108]. W zbiorach Słowackiej Galerii Narodowej w Bratysławie zachował się gwasz z motywem wybuchu włoskiego wulkanu[109]. Obraz

[101] Tamże, s. 40.
[102] Tamże.
[103] J.J. Müller, *Alegória*, 1796, Slovenské národné múzeum – Spišské múzeum Levoča (Słowackie Muzeum Narodowe – Spiskie Muzeum w Lewoczy, dalej SNM SM), nr inw. 9.
[104] L. Szögi, *Magyarországi diákok a Habsburg Birodalom egyetemein*, t. 1: *1790–1850*, Budapest–Szeged 1994, s. 194–195; G. Fleischer, *Magyarok a bécsi képzőművészeti akadémián*, s. 33, 39.
[105] L. Szögi, *Magyarországi diákok* 1, s. 196; G. Fleischer, *Magyarok a bécsi képzőművészeti akadémián*, s. 36.
[106] ŠA LE, Zbierka cirkevných matrík (dalej KKM), parafia ewangelicka, księga zaślubionych, nr inw. 347, s. 163.
[107] Najstarszy syn Karol Ludwik, urodzony w 1807 r. został studentem akademii wiedeńskiej na kierunku miedziorytnictwo. Umożliwił mu to ojciec w 1828 r. Później został profesorem rysunku w gimnazjum w Kieżmarku. Także Gustaw Guido, urodzony w 1811, był studentem akademii wiedeńskiej w latach 1836–1837 w klasie rysunku antycznego. Zob. H. Liptáková, *Maliar Ján Jakub Müller*, s. 42.
[108] Prace J.J. Müllera znajdują się w zbiorach MNG i przede wszystkim w zbiorach słowackich: SNG, Múzeum Kežmarok, VSM, VSG. Wiele jego prac zaprezentowano na wystawie *A Magyar Biedermeier Kiállítás Képes Tárgymutatója* (listopad 1937 – styczeń 1938), Budapest 1937, s. 21, nr 219–224, 229–230.
[109] J.J. Müller, *Výbuch talianskej sopky*, ok. 1817, SNG, nr inw. K 7411.

przedstawia widok na Wezuwiusz, na pierwszym planie znajduje się grupa postaci obserwujących siły natury. Malarz nie miał okazji odwiedzić Włoch, możliwe więc, że z podobnymi motywami mógł się zetknąć jedynie w Wiedniu – na wystawach akademii często prezentowano prace austriackich malarzy, którzy bywali na Półwyspie Apenińskim, np. Michael Wutky, Josef Rebell i inni pejzażyści[110]. Müller osiadł w Lewoczy, gdzie w 1807 r. potwierdzono jego przynależność do stanu mieszczańskiego[111]. Z prac artysty zachowały się przede wszystkim pejzaże z motywami zaobserwowanymi w regionie spiskim. Często chodziło o konkretne miejsca i domy, czy też romantyczne pejzaże inspirowane scenerią terenów dzisiejszej Słowacji[112]. Najpopularniejszą kompozycją pędzla Müllera jest widok na Zamek Spiski[113] z okresu między rokiem 1805 a 1810. Pierwsze znane gwasze mają układ poziomy i stanowią dokumentalne wręcz panoramy Spisza. W 1815 r. namalował *Widok na sztolnię L. Hampla w Słowinkach*, zamówiony przez jej właściciela. Był własnością dra Wojciecha Bethlenfalvyego w Betlanowcach, razem z innym obrazem *Widok na klasztor*[114] z 1826 r. We wczesnej twórczości Karola Markó starszego ważne były motywy z pogranicza spisko-galicyjskiego, takie jak *Widok na zamki Czorsztyn i Niedzica*[115]. Müller namalował go w 1815 r., Markó inspirował się jego pracą i wykonał kopię tego obrazu w mniejszym formacie i – podobnie jak w przypadku gwaszu *Pejzaż zimowy* – nawiązał do pracy Müllera z 1816 r. *Jezioro Szczyrbskie*, z postacią myśliwego ze strzelbą[116]. Podkreślił mieniącą się powierzchnię jeziora oraz roślinność na pierwszym planie.



Ryc. 115. *Jan Jakub Müller: a) Widok na sztolnię L. Hampaa w Słowinkach, 1815, b) Ruiny klasztoru kartuzów na Lapis Refugii (Kláštorisko), 1826.*

[110] *Italienische Reisen. Landschaftbilder Österrreichischer und Ungarischer Maler, 1770–1850*, oprac. S. Grabner, C. Wöhrer, Wien 2001. Wzorem mógły być obrazy z motywami Neapolu i jego okolic, których autorem był Josef Rebell.

[111] Müller Joanni Ius Concivitati collatum esse in protocollatur, ŠA LE, Repertorium actorum politicorum liberae et regiae civitatis Leutschoviensis pro Anno 1808, księga I, nr 371.

[112] *Romantická krajina s figurálnou štafážou*, Múzeum Kežmarok, nr inw. 1.

[113] J.J. Müller, *Krajina so Spišským hradom*, 1805–1810, SNG, nr inw. K 1053. Kolejna wersja widoku na zamek: tenże, *Spišský hrad*, 1816, VSG, nr inw. O 179. Obraz uległ zniszczeniu w pożarze.

[114] J.J. Müller, *Pohľad na štôlňu Ladislava Hampla v Slovinkách*, 1815, spuścizna E. Kőszeghyego, CCXII.20 (ryc.); tenże, *Ruiny na Kláštorisku* (*Lapis Refugii*), 1826, spuścizna E. Kőszeghyego, CCXII.21 (ryc.).

[115] J.J. Müller, *Nedecký a Čorštínsky hrad*, 1815, VSG, nr inw. O 179; K. Marko st., *Nedecký a Čorštínsky hrad*, 1820, MNG, nr inw. 1937–3170. Kőszeghy publikuje kolejną wersję autorstwa Müllera z 1814 r. w zbiorach rodziny Bethlenfalvych. Zob. E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 3, nr 4.

[116] J.J. Müller, *Štrbské pleso*, 1816, VSM, nr inw. S 4009. E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 3, nr 7.



Ryc. 116. *Jan Jakub Müller: Štrbské pleso, 1816.*

Do innych obrazów o tematyce spiskiej należą m.in. gwasze *Dunajec*, *Dolina pod Lewoczą, Wyżny Majer*[117]. Kőszeghy wspomina o gwaszu *Parklandschaft in Zipser Hof (Bijacovce)* z okresu około 1820 r.[118] W 1820 r. Müller powrócił do motywów tatrzańskich, a jako temat wybrał widok spod pałacu w Strażkach[119]. Zdecydował się na wiosenną kompozycję, kiedy szczyty gór były jeszcze ośnieżone. W tym samym okresie Müller namalował jeszcze inne obrazy z motywem tatrzańskim[120], które ponownie stały się pierwowzorem dla obrazów Markó. Rozległą panoramę łańcucha górskiego oddał na dwóch gwaszach – *Tatry od strony Luczywnej* i *Tatry od strony Łomnicy*, które w rzeczywistości są raczej centralnym widokiem od strony Sliacza (Sliač) albo Batyzowców. Obydwie prace przedstawiają w tle panoramę tatrzańską[121]. Müller, podobnie jak jego koledzy, malował pierwszy plan w ciemniejszych barwach jako kontrast ze środkową, przeważnie rozjaśnioną częścią krajobrazu. Urokliwe pejzaże oddawał czasem w różowawej mgle. Wykorzystywał drobne motywy figuratywne pływających łódką lub przechadzających się ludzi, czy też myśliwych albo malarzy. Centralnie w „sztucznym" pejzażu sytuował motywy ruin albo średniowiecznych zamków, bez wskazania na konkretne miejsca na Spiszu.

W 1814 r. Müller wykonał na podstawie pierwowzoru francuskiego malarza Françoisa Gérarda rysunek z motywem legendy Osjana.

[117] J.J. Müller, *Pohľad na Dunajec*, ok. 1815 r., VSG, nr inw. O 185; tenże, *Pohľad na Levočskú dolinu*, SNM SM, nr inw. 10; tenże, *Vyšný Majer*, 1816, VSG, nr inw. O 184.

[118] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 11.

[119] J.J. Müller, *Strážky*, ok. 1820, Múzeum Kežmarok, nr inw. 7944. Inna wersja jest widokiem jedynie na wieś i pałac: tenże, *Strážky*, ok. 1820, Múzeum Kežmarok, nr inw. 9405.

[120] J.J. Müller, *Veľká Lomnica* (*Nagylomnic*), 1820, MNG, nr inw. 1937–3144.

[121] W pierwszym przypadku to Krywań, Solisko, Paria, Osterwa, Kończysta, Gerlach aż po Sławkowski Szczyt. Na drugim obrazie chodzi o Kończystą, masyw Gerlachu aż po przejście ku Tatrom Bielskim.



Ryc. 117. *Jan Jakub Müller: Spiska Kapituła, 1815.*

W 1802 r. Gérard otrzymał zlecenie dekoracji zamku Malmaison dla Józefiny, małżonki Napoleona Bonaparte. W ten sposób do sztuki klasycystycznej zaczęły przenikać nowe, romantyzujące elementy. *Legenda o Osjanie*[122] stała się bowiem jednym z ważnych tematów malarstwa romantycznego. Jako wzór Müller wybrał miedzioryt autorstwa Johna Godefroya z 1803 r. W malarstwie węgierskim odnaleźć można legendę Osjana m.in. u Karola Kisfaludyego, który także przejął ten motyw od Gérarda. Nie wiadomo, jak Müller dotarł do pierwowzoru, ale losy samego obrazu są bardzo ciekawe. W 1841 r. pojawił się on na wystawie węgierskiego towarzystwa artystycznego[123], mającej miejsce już po śmierci Müllera. Oprócz *Legendy Osjana* znalazły się tam jeszcze trzy inne jego prace – *Widok na Drezno*, *Widok jednej z dzielnic Neapolu* według Reffbella (austriackiego malarza) oraz *Powrót Napoleona z Elby*. Przy nazwisku malarza podano Peszt jako miejsce, gdzie żył. Możliwe więc, że mieszkający tam potomkowie Müllera udostępnili te obrazy na wystawę. W przypadku *Widoku na Neapol* mogło chodzić o wspomniany już obraz z motywem Wezuwiusza.

Portretowa twórczość Müllera jest mało znana. W 1815 r. namalował podobiznę Władysława Stolli ze Smolnika, obraz nie zachował się do czasów współczesnych, nie sposób zatem określić źródeł jego inspiracji, być może były to portrety autorstwa Stundera[124]. Nawiązując do tradycji portretu pośmiertnego na Spiszu, Müller namalował dwa obrazy postaci w trumnie – wówczas w zbiorach pałacu w Bijacowcach – husara Józefa Markusa z Hrhowa (von György) i hrabiny Jozefy Csáky de domo Zicsi, żony Jana Csákyego[125]. Wraz z Czauczikiem wykonał portrety rodziny Pulszkych.

Do spiskich artystów, którzy osiągnęli sukcesy także za granicą, należy Karol Markó starszy (1793–1860). Był on niemieckojęzycznym osadnikiem spiskim – *Karl Markó. Ein Künstler, dei seiner engeren Heimath Zipsen und dem weiteren Vaterlande Ungarn zum Ruhme gereichte*[126] – tak pisze o nim spiski historyk Samuel Weber, który zajmował się popularyzacją wiedzy o Spiszu. W swojej książce *Ehrenhalle Verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhunderts 1800–1900* spośród spiskich artystów wymienia Jozefa Czauczika, Jana Maršalka oraz Karola Markó właśnie. W periodyku „Vaterländische Blätter" w artykule z 8 czerwca 1810 r.[127] Gregor

[122] J.J. Müller, *Ossián na brehu Loiry vzýva hrou na harfe duchov* (wcześniej *Osiánov sen*), 1814, MNG, nr inw. FK 6673, na podstawie Françoisa Gérarda i Johna Godefroya.

[123] *A 'pesti művészeti edyesület által 1841. A 'városi tánczterem epületben kiállátott művek lajstroma*, Pest 1841, nr 19; J.J. Müller, *Ossián. Gerard után (tusolt rajzolát)*. Zob. A. Jávor, *Ossián magyarul. Müller János Jakab, Donat János és Kisfaludy Károly másolatai François Gérard után*, w: *XIX. nemzet* és *művészet. Kép és önkép*, red. E. Király, E. Róka i N. Vészprémi, Budapest 2010, s. 251–258.

[124] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 3, nr 5.

[125] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 28, nr 169–170.

[126] S. Weber, *Ehrenhalle Verdienstvoller Zipser*, s. 297.

[127] „Vaterländische Blätter", 1, 1810 z 8 maja, s. 150.

Berzeviczy pisze nie tylko o urokach i wyjątkowości regionu spiskiego, ale wymienia też geometrę Andreasa Markó (1766–1836)[128]. Ojciec artysty był senatorem miasta Lewocza, jak również cenionym na Spiszu inżynierem – wykonał m.in. mapę żupy spiskiej. Sam również miał zdolności malarskie[129]. Rodzice Karola Markó, Andreas i Sofia de domo Eberling (1767–1832), wzięli ślub 6 stycznia 1790 r.[130] W ciągu sześciu lat urodziło się im pięciu synów i jedna córka. W 2011 r. w Węgierskiej Galerii Narodowej odbyła się wystawa monograficzna[131], gdzie ponownie poddano ocenie nie tylko twórczość artystyczną Markó, ale i poszczególne etapy jego życia. W kwestii daty urodzenia artysty w dotychczasowych publikacjach pojawiło się kilka sprzecznych danych. Karl-Maria Kertbeny w nocie biograficznej opublikowanej w *Ungars Männer der Zeit* w 1862 r. pisze: *Karl Marko wurde zu Leutschau, im Zipser Komitate Ungarns, 1793 geboren*[132]. Karol Markó urodził się więc 23 listopada 1793 r. w Lewoczy[133]. W dostępnej literaturze na temat artysty często mylone są te daty, ponieważ 25 września 1791 r. urodził się syn Karol[134], a trzy lata później syn Andrej Karol. Rozstrzygnięcie tej kwestii przyniosły dopiero badania archiwalne.

Początkowo artysta kształcił się by zostać geometrą. Najpierw studiował na Akademii Królewskiej w Klużu matematykę i geometrię. Następnie w Institutum Geometricum, a w latach 1814–1822 w Instytucie Rysunku w Peszcie. Studia w zakresie malarstwa ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu[135]. O jego pierwszych pracach Kertbeny pisze tak: *Im Besitze des Diploms als Ingenieur gewann er zuerst bei der Kameralherrschaft zu Lubló* (dziś Lubowla) *als Diurnist Stellung, sodann als wirklicher Ingenieur beim Grafen Ladislaus Esterházy, damaliger Erzbischof von Erlau, Unternommen*[136]. Rodzice Markó długo nie wiedzieli, że młody mierniczy, zamiast uprawiać swój zawód, poświęcił się sztuce. Wsparcia doczekał się dopiero około 1818 r., jak podaje Kertbeny, powołując się na rodzinę artysty[137]. Lata szkolne Markó można powiązać z wpływem wspomnianego już pejzażysty, o niemal 10 lat starszego malarza Jana Jakuba Müllera. W czasie pobytu w Rożniawie stopniowo ewoluował z geometry w malarza-amatora, który z fascynacją obserwował okoliczne krajobrazy. Na jego twórczość wpływ miała grafika austriacka, a przede wszystkim twórczość malarzy ze Spisza. Według Anny Petrovej-Pleskotovej Markó uczył się również u Czauczika, a swój wniosek opiera na podobieństwie jego późniejszego znanego obrazu *Visegrád* (Wyszehrad) i obrazu Czauczika przedstawiającego sztolnię Rochhausa w Rudnianach – są to zwłaszcza zbieżności w użyciu farb i konstrukcji płócien. Głównym źródłem inspiracji dla Markó we wczesnych latach jego twórczości był jednak Müller. Pierwsze prace malarza datowane są na okres po 1810 r., kiedy powstały obrazy z motywami romantycznego krajobrazu. Należy do nich m.in. *Skalisty pejzaż morski*[138]. W 1814 r. wykonał jego kopie – dwa gwasze z tematem pejzaż idealny[139]. Są to pierwsze znane sygnowane, a przede wszystkim datowane prace autorstwa

[128] *Karl Markó*, w: *Ungars Männer der Zeit. Biografien und Karakteristiken hervorragender Persönlichkeiten. Erzählende Skizzen nach sichersten, vielfach intimen Mittheilungen und vieljährigem persönlichem Umgänge, aus der Feder eines Unabhängigen*, red. M.K. Kertbeny, Leipzig 1862, s. 143: *Sein Vater, Georg Markó, Sohn des Andreas Markó, war daselbst Stadtmeister und Ingenieur dieser, königlichen Freistadt, selbst ein leidenschaftlicher Kunstliebhaber, unterrichtete daher schon früh den Knaben, der in der Taufe den Namen Karl Andreas Gabriel erhalten hatte, im Zeichnen*.

[129] W księdze miejskiej Lewoczy z 1809 r. (ŠA LE, Repertorium actorum politicorum liberae et regiae civitatis Leutschoviensis pro anno 1809, księga 1, nr 214) pojawia się wzmianka o jego pracy na rzecz szkoły rysunku: *Marko Andreas erga intimatum excelsae camerae in merito denunciationi, quod susceptam hic loci scholae graphidi errectionem suam exhibet dedarationem*. Relacje Markó ze szkołą rysunku wymagają jeszcze dalszych badań. Także E. Kőszeghy wymienia rysunek z portretem grafa Stefana Csákyego, w majątku rodziny Michaela Csákych z Bijacowców. Zob. E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 24, nr 118.

[130] ŠA LE, KKM, nr inw. 344, šk. (teczka) 130, s. 25: ślub odbył się 6 stycznia 1790 r.

[131] *Markó Károly és köre. Mítosztól a képig*, red. G. Bellák, Z. Dragon, O. Hessky, Budapest 2011.

[132] K.M. Kertbeny, *Ungars Männer der Zeit*, s. 143. Inni autorzy – np. w: T. Szana, *Markó Károly és tájfestészet*, Budapest 1898, s. 9 albo G.Ö. Pogány, *Id. Markó Károly*, Budapest 1954, s. 5 – podają inne daty: 1790, 1791 i 1793, a także często mylą imię ojca malarza Andreasa z imieniem jego dziadka.

[133] ŠA LE, KKM, nr inw. 343, šk. 130, s. 193. Malarz jest zapisany jako Andrej Karol, rodzice chrzestni: Ignatius Aichner, Anna Theresia Fridmanszky.

[134] ŠA LE, KKM, nr inw. 344, šk. 130, s. 157. Zob. K. Beňová, *Idősebb Markó Károly és a Felvidék. Az alkotópályája kezdetei*, w: *Markó Károly és köre*, s. 9–23; taż, *Karol Markó st. a Slovensko. Ranné roky jeho tvorby*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2010–2011, s. 70–85.

[135] S. Grabner, *Idősebb Markó Károly bécsi kapcsolatai*, w: *Markó Károly és köre*, s. 25–40.

[136] K.M. Kertbeny, *Ungars Männer der Zeit*, s. 143.

[137] Tamże, s. 144.

[138] K. Markó st., *Sziklás parti táj két allakal*, 1810–1820, MNG, nr inw. FK 7961.

[139] Tenże, *Eszményi táj*, 1814, MNG, nr inw. 1898–920; tenże, *Eszményi táj másolat*, 1814, MNG, nr inw. 1989–921.



Ryc. 118. *Karol Markó st.: Pejzaż zimowy, 1820.*

Markó. Na ten wczesny okres około 1815 r. datowana jest praca *Leśny krajobraz*, pierwotnie własność panny Neogrády[140], podobnie jak *Zimowy pejzaż z postacią żelarza*. Na obrazach Müllera, później także u Markó, często pojawia się motyw Tatr. Już spiski szlachcic Gregor Berzevici, którego rodzina posiadała rozległe majątki w Tatrach, należał do popularyzatorów tego górskiego regionu. W swoich pracach wielokrotnie opisywał piękno Tatr i okolic[141]. W 1814 r. Müller namalował obraz przedstawiający Jezioro Szczyrbskie – błękitną wodę otoczoną górami, a na pierwszym planie umieścił postać myśliwego. Podobny motyw zawiera znana kompozycja Markó *Pejzaż zimowy*[142]. W swoim katalogu dotyczącym spiskiego malarstwa pejzażowego Kőszeghy wymienia prawdopodobnie to płótno pod nazwą *Pejzaż zimowy ze Zdziaru*, co można wykorzystać do dokładniejszego określenia tego motywu[143]. Kőszeghy podaje w tytule obrazu określenie *Ost-Tatras*, co było ówczesną nazwą Tatr Bielskich. Po wyjeździe do Włoch więzy Markó ze Spiszem zostały zerwane. Nie wiadomo czy kontaktował się ze swoim ojcem, zwłaszcza po jego ponownym ożenku. Jedyną formą relacji z rodzimym środowiskiem było podtrzymywanie kontaktów z Budą, Peszt em oraz Wiedniem, dokąd regularnie wysyłał swoje prace na kolejne salony artystyczne. Znaczący wpływ Markó na węgierskie malarstwo krajobrazowe nie znalazł jednak kontynuatorów wśród późniejszych artystów na Spiszu.

Migracje artystów, względnie stałe grono klientów oraz aktywność miejscowych malarzy wiązały się głównie z Lewoczą, będącą wciąż głównym ośrodkiem Spisza, przede wszystkim pod względem szkolnictwa i kultury. Sztuki plastyczne rozwijały się dzięki działalności profesorów rysunku w liceum ewangelickim, gdzie kształciło się, a także nauczało wielu znanych artystów. Jednym z nich był Jan Baumerth (Bauwerth, 1788–1833). Wspomina o nim jako o malarzu i rytowniku Jakub Melczer w swojej pracy *Biographien berühmten Zipser*[144]. Ów lewocki mieszczanin pracował jako nauczyciel rysunku w miejscowym liceum i zajmował się malarstwem krajobrazowym. Około 1804 r. namalował obrazy przedstawiające widoki na Tatry. Prace znajdowały się w zbiorach dra Wojciecha Bethlenfalvyego w Betlanowcach. Były to *Widok na*

[140] A. Petrová-Pleskotová, SNG Archiwum sztuk plastycznych, osobista kolekcja (dalej SNG AVU, OF), nieopracowane, 41 x 55 cm, sygnowane C, M, tempera na papierze.

[141] P. Derfiňák, *Gregor Berzevici a región Spiša*, w: *Ročenka Katedry dejín FHPV PU*, Prešov 2004, s. 139.

[142] K. Markó st., *Zimná krajina*, VSG, nr inw. O 165, zniszczony podczas pożaru. Zob. E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 13.

[143] W zbiorach L. Neogradyego znajdowały się dwa kolejne pejzaże: *Pejzaż zimowy* z ok. 1815 r. i *Leśna łąka w Tatrach Wschodnich*. Zob. E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 14a–14b.

[144] J. Melczer, *Biographien berühmten Zipser*, Kassa 1832, s. 335.

tatrzański wodospad i na Stary Smokowiec (1806)[145]. Wodospad, sądząc z podpisu, znajduje się w małej Dolinie Zimnej Wody i jest to jeden z niewielu gwaszy, które były dla malarza ważnym etapem rozwoju jego techniki malowania górskich pejzaży. Ten styl często mylony jest ze stylem Müllera, którego gwasz *Widok na Wezuwiusz* Baumerth praktycznie skopiował, zmieniając jednak kompozycję i widok na wulkan[146]. Baumerth malował głównie gwasze, nawiązując do romantycznych wzorów. W Katalogu Spiskiego Malarstwa Pejzażowego Kőszeghy wymienia jego obraz z widokiem na Spiską Nową Wieś[147]. Bratanek artysty, Krzysztof Baumerth (1792 – ?), był jednym z uczniów Czauczika, a według Jakuba Melczera […] *sądząc z jego prac, osiągnąłby jako malarz i miedziorytnik wielką sławę. Zmarł akurat wtedy, kiedy planował dalsze studia malarskie w Wiedniu… 18 lipca 1824*[148].

W latach 30. XIX stulecia motywy tatrzańskie odnaleźć można na obrazach nie tylko wykształconych malarzy, ale także u artystów-amatorów. Należy do nich m.in. Jan Fabriczy (1800–1865), który pracował na Spiszu jako inżynier. Namalował obraz *Ansicht des Hochgräflich Nicolaus Csákischen Marktschleckens Donnersmarkt in Zipsen* w latach 1820–1830[149]. W tym samym czasie S. Spengel namalował widok na Tatry z Łomnicy. Do spiskich pejzaży można też zaliczyć pracę Gustawa Pollágha, przedstawiającą widok na Lewoczę od strony Góry Mariańskiej[150]. Wydawnictwo Józefa Trentsenskiego publikowało też litografie przedstawiające Tatry Wysokie, na przykład panoramę od strony Łuczywnej[151]. Wśród szlachty były osoby o zamiłowaniach artystycznych, m.in. Emanuel Andrássy (1821–1891), który namalował wodospad w Valachovie[152].

Około połowy XIX w. coraz popularniejsze stawały się weduty. Znane są weduty Lewoczy, Kieżmarku, Spiskiego Czwartku, wykonane najczęściej w formie graficznej autorstwa Aleksandra Kepplera, Maksa Mihálya, Jakuba Alta i Ludwika Röhbocka[153]. Tatry stopniowo stawały się symbolem narodowym, co można zaobserwować na kilku portretach autorstwa Piotra Michała Bohúňa. Wciąż należały do częstych motywów w malarstwie nie tylko spiskim, ale i węgierskim. W pokoleniu następców Markó znana jest m.in. praca *Pejzaż tatrzański* autorstwa Gustawa Keleti[154].

Synem pejzażysty Jana Jakuba Müllera był malarz Gustaw Müller (1811 – ?). Pierwsze lekcje malarstwa pobierał u ojca i inspirował się jego spiskimi pejzażami. Stosował, podobnie jak ojciec, kompozycję trójplanową z wykorzystaniem scen figuratywnych. W swojej twórczości nie wykraczał jednak poza ówczesną stylistykę malarstwa krajobrazowego nastawionego na opisowość. Kształcił się też u Jozefa Czauczika, u którego nauczył się przede wszystkim podstaw malarstwa portretowego. W latach 1836–1837 studiował na akademii wiedeńskiej w klasie rysunku antycznego u prof. Leopolda Kuppelweisera. Podczas studiów w 1837 r. wystawiał swoje prace m.in. na wystawie zorganizowanej przez uczelnię. Zaprezentował na nim jeden portret i jedną miniaturę[155]. Znajomość środowiska wiedeńskiego była dla niego ważna także w trakcie późniejszego pobytu w tym mieście, gdzie od 1849 r. pracował jako portrecista. Z Wiednia przeniósł się do Bratysławy, gdzie pracował na zamówienie i portretował m.in. familię Ederów, członków rodziny piernikarzy.

Twórczość Gustawa Müllera, nie tylko portretowa, to głównie tradycyjne malarstwo w stylu biedermeier. Nawiązywał często do swojego nauczyciela Czauczika. Prawdopodobnie pod wpływem tych inspiracji namalował martwą naturę z kwiatami (1827)[156]. W 1836 r. sportretował Józefa Záborskiego z Zaboria i z Abrahamowców, w latach 40. XIX w. Franciszka Mikołaja Kozubskiego

[145] J. Baumerth, *Pohľad na tatranský vodopád* (Prospect des Wasserfalls in Carpatischen Gebürge, nahmatlich in dem Thal Klein Kalbach gennant); tenże, *Pohľad na Starý Smokovec*, 1086, spuścizna E. Kőszeghyego, bez nr inw. Obrazy znajdowały się w zbiorach palatyna Jozefa w pałacu w Alcsute pod Budapesztem.

[146] Według A. Petrovej-Pleskotovej znajdował się w prywatnych zbiorach w Lewoczy: SNG AVU, OF Anna Petrová-Pleskotová, hasło: Baumerth.

[147] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 19.

[148] J. Melczer, *Biographien berühmten Zipser*, s. 335.

[149] J. Fabriczy, *Pohľad na Spišský Štvrtok*, 1820–1830, SNM SM, nr inw. 6075. E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 4, nr 15. Wymieniony w zbiorach rodziny hrabiego G. Csákyego.

[150] G. Pollágh, *Pohľad na Levoču zo Šajbovca*, 1837, SNM SM, nr inw. 12; tamże, s. 5, nr 23.

[151] J. Trentsensky, *Panoráma Tatier od Lučivnej*, TANAP, nr inv. G 112, G 189.

[152] E. Andrássy, *Vodopád vo Valachove*, Kaštieľ Betliar.

[153] M. Mihály, *Levočské kúpele*, 1840, SNM SM, nr inw. 18; J. Zahradnicek, J. Alt, *Kežmarok*, 1840–1850, VSM, nr inw. R 23508; F. Hablitschek, L. Röhbock, *Kežmarok s Vysokými Tatrami*, VSM, nr inw. S 3984.

[154] G. Keleti, *Tatranská krajina*, Herman Ottó Muzeum Miskolc, nr inw. P 77.217.

[155] K. Beňová, *Umelecké diela na výstavách*, s. 264. Portret młodzieńca datowany na 1857 r. znajduje się w zbiorach: Galéria umenia, Nové Zámky, nr inw. M 292, pierwotnie w zbiorach E. Zmetáka.

[156] G. Müller, *Zátišie z jarných kvetov*, 1827, VSM, nr inw. S 2685.

z Kozub[157]. W 1838 r. wykonał miniaturę portretową Gustawa von Györghy, który był adiutantem marszałka Wielanda, a następnie portrety Jana von Burjána i jego małżonki Amalii de domo Páter[158], portret E. Stoltza i jego małżonki (około 1845) oraz portret nieznanej dziewczyny (1839) w owalnej ramie[159]. Z późniejszego okresu pochodzi portret wojskowego w czarnym mundurze nadporucznika z 1850 r., który znajduje się zbiorach koszyckich[160]. Niedatowany jest autoportret artysty, bez stylizacji na postać malarza, ale z oddaniem szczegółów własnej twarzy[161]. Jego pejzaże przedstawiają głównie widoki Spisza, na przykład Spiską Kapitułę z zamkiem (1829), kościół parafialny w Lewoczy (1832), uzdrowisko w Lubowli, pejzaż tatrzański z Łomnicą (1833), rysunek z podtatrzańskim pejzażem (1836) oraz uzdrowisko Stary Smokowiec (1836)[162]. Anna Petrová-Pleskotová w swojej publikacji zamieszcza jego widok na Tatry od strony Wielkiej Łomnicy z 1833 r.[163] W scenerię pejzażową często wkomponowywał na pierwszym planie siedzące postaci odpoczywających chłopów, postać malarza lub romantyczną postać czytającego młodzieńca.

Szkoła Czauczika

Wraz z rosnącym znaczeniem Budy i Pesztu słabła aktywność lokalnych spiskich artystów. W sztuce portretu panowała postbiedermeierowska tradycja polegająca na podkreślaniu atrybutów charakteryzujących przedstawicieli poszczególnych warstw społecznych. To właśnie wciąż silna warstwa średnia utrzymywała wielu artystów jeszcze do końca pierwszej połowy XIX w. Rombauer zmarł w Preszowie, Markó żył we Włoszech. Dłużej działał artystycznie właściwie więc tylko Jozef Czauczik i grono jego uczniów, którzy kontynuowali tradycję malarstwa portretowego i pejzażowego. Zasięg ich twórczości ograniczał się do rejonu przeważnie lokalnego, niektórzy zaś opuścili Spisz. Większe zamówienia pozyskiwali w Budapeszcie, gdzie po ugodzie austro-węgierskiej w 1867 r. skupiło się niemal całe życie artystyczne. Malarstwo pejzażowe ograniczyło się do malarstwa wedutowego, częstym motywem pozostały widoki Tatr. Odnaleźć je można m.in. w twórczości mało znanego malarza Karola Pichlera czy austriackiego wedutysty Jakuba Alta (1789–1872). Obraz przedstawiający widok na Łomnicę zaprezentował autor na salonie peszteńskim w 1841 r., kiedy wystawiano tam wspomniane już prace Müllera. W 1840 r. namalował okolice Smolnika, umieszczając na obrazie miejscowy kościół[164]. Inny malarz, Tival Glatz (1818–1871) z Wiednia, wystawił w 1842 r. w Peszcie obraz zatytułowany *Ansicht der Karpathen von Poprad gegen Felka*[165]. Jest to jeden z niewielu znanych przykładów motywu tatrzańskiego w jego twórczości, bowiem głównie malował plenery z okolic Wiednia i regionu od Bratysławy po Nitrę.

Pierwsza połowa XIX w. na Spiszu zdominowana była przez twórczość uczniów Czauczika, których większość zajmowała się sztuką portretową i pejzażową. Do najstarszych uczniów należał Karol August Tibely/Tibelly (1813–1870?). U Czauczika poznał on podstawy rysunku i zasad kompozycji. W 1831 r. został członkiem gremium magistratu w Spiskim Podgrodziu. Z powodu kłopotów rodzinnych musiał jednak z tej funkcji zrezygnować[166]. Jego pierwsze kontakty z Peszt udokumentowane są do 1844 r. Wystawiał na salonie Towarzystwa Sztuk Pięknych swoją pracę z motywem pejzażu karpackiego[167]. Na przełomie

[157] *Výstava portrétov a miniatúr košických rodín*, Košice 1921, s. 28, nr 142, s. 30, nr 154; G. Müller, *Neznámy nadporučík*, 1850, VSG, nr inw. O 136.

[158] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 29, nr 179, 178, 178a; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 90–91.

[159] G. Müller, *Portrét Ferdinanda Stoltza*, ok. 1845, SNM, SM, nr inw. 7507; tenże, *Portrét pani Stoltzovej*, SNM SM, nr inw. 7508; tenże, *Portrét dievčaťa*, 1839, Galéria umelcov Spiša, Spiská Nová Ves, nr inw. M 462. Inne prace to: tenże, *Portrét neznámeho muža*, 1835, SNM SM, nr inw. 3161; tenże, *Portrét neznámeho šľachtica*, ok. 1840, SNM SM, nr inw. 3157; tenże, *Portrét muža v uniforme*, ok. 1830, SNM SM, nr inw. 3156.

[160] *Výstava portétov a mniatúr košických rodín*, s. 26, nr 130; G. Müller, *Portrét nadporučíka*, VSG, nr inw. O136.

[161] G. Müller, *Autoportét*, VSG, nr inw. O 277.

[162] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 5, nr 18–22; G. Müller, *Spišská Kapitula s hradom*, 1829, VSG, nr inw. O 183, 176; tenże, *Farský kostol v Levoči*, 1829, SNM SM, nr inw. 1262, 1331; tenże, *Tatranská krajina s Lomnickým štítom*, VSG, nr inw. O 179; tenże, *Podtatranská krajina*, 1836, SNG, nr inw. K 2375; tenże, *Krajina pod Tatrami*, 1833, SNM SM, nr inw. 4450.

[163] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 94.

[164] *A 'pesti művészeti edyesület által 1841*, nr 96: *A 'lomniczi csúcs a' nagy és kis kohlbachi völgy mallett.*

[165] *A 'pesti művészeti edyesület által 1842. A 'városi tánczterem épületben kiállátott művek lajstroma*, Pest 1842, nr 100: *Kárpát bércek látványa Poprad völgyébő.*

[166] S. Vámošiová, *Maliar Karol Tibely*, w: *Z novších výtvarných dejín Slovenska*, red. L. Saučin, Bratislava 1962, s. 10; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 74.

[167] *A 'pesti művészeti edyesülethez 1844ik évben bekuldetett műveknek pótlék-lajstroma*, Pest 1844, nr 233. W tym samym roku wystawiał tam m.in. Karol Alexy swoją rzeźbę przedstawiającą Macieja Korwina, nr 223.

lat 40. i 50. XIX w. przebywał głównie na Spiszu, o jego późniejszej działalności nie wiadomo zbyt wiele. Wiadomo, że pracował w Bańskiej Szczawnicy, Brzeźnie (tam poznał Gustawa Zechentera Laskomerskiego), w Sybinie (Sibiu) i znów na Spiszu. W 1856 r. ponownie prezentował swoją pracę na salonie w Peszt-Budzie – wystawiał tam obraz *Szczyt Łomnica*[168]. Tibely miał najwidoczniej kontakty zarówno w Budzie, jak i Peszcie, bowiem już w 1850 r. dyrektor Węgierskiego Muzeum Narodowego August Kubínyi poprosił go o przesłanie życiorysu i próbki twórczości. Kubínyi zwrócił się z tą samą prośbą do innych spiskich artystów lub ich potomków, m.in. Czauczika, Markó czy Müllera[169]. W 1863 r. czasopismo „Vasárnapi Ujság" opublikowało jego *Widok na Jezioro Rybie w Tatrach* powstały na podstawie niezachowanego do dziś obrazu Tibelyego[170]. Praca ta była ilustracją do tekstu o Tatrach Wysokich pt. *A Halastó a szepesi Karpáthok*. Na wystawie spiskiego pejzażu wystawiono jego prace o tematyce tatrzańskiej, m.in. wspomnianą już *Łomnicę*, *Die Schlagendorfer Spitze* i *Jaworzynę*[171]. Interesujące są kontakty Tibelyego z inteligencją o narodowej orientacji, nie tylko miejscową (Zechenter-Laskomerský), ale i czeską. Na podstawie zachowanej korespondencji wiadomo, że malarza ceniła także pisarka Božena Němcová[172]. Wykonywanie zawodu malarza nie było łatwe, co opisał w liście do Zechentera-Laskomerskýego: *Teraz dostaję w wytwórni oleju, która jest w tym samym budynku, połowę poprzedniej pensji. Jest tak niska, że wciąż brakuje mi na podstawowe wydatki, czasem nawet na jedzenie. Lepszej posady już raczej nie dostanę, ponieważ mój wiek jest tu przeszkodą, teraz preferuje się młodszych. Malowanie mogłoby mi pomóc finansowo, ale obrazy w ogóle się nie sprzedają*[173]. Informacje o jego śmierci nie są całkiem jasne – zmarł prawdopodobnie w Spiskim Podgrodziu.



Ryc. 119. *Karol Tibely: Portret dzieci z rodziny Príhradnych, 1848.*

W twórczości portretowej Tibely korzystał z wzorów swojego nauczyciela Czauczika. Oprócz namalowanych w dość sztucznych pozach podobizn członków swojej rodziny, portretował też reprezentantów spiskich rodzin, na przykład kieżmarskiego kupca Edwarda Kolbenhayera i jego żonę Julię de domo Lám (1847), Ernesta Príhradnego i jego żonę Ernestynę de domo Genersich oraz Edwarda Kissevich-Horvátha z Łomnicy[174]. Sportretował jeszcze Ernestynę Fest i jej męża, kupca ze Spiskiego Podgrodzia, Pawła Festa (oboje około 1850). Wykonał też jeden z niewielu portretów grupowych dzieci z rodziny Príhradnych (1848), w którym także nawiązał do stylu Czauczika. Zamówienie zyskał dzięki poleceniu swojego mistrza, a obraz trafił do zbiorów rodziny Bethlenfalvych w Betlanowcach[175]. Na łonie natury uwiecznił Anidę, Malwinę, Herminę i Artura. Często malował członków swojej

[168] *A 'pesti művészeti általl 1856, évi május10-től junius 13-ig kiállitott művek lajstroma*, Pest 1856, nr 25. Podano jako miejsce zamieszkania Sybin (Sibiu/Szeben/Hermannstadt). Karol August Tibely, *Lomnický štít* (*Lomnici hegy csúcsal/Die Lomnitzer Spitzer*).

[169] J. Kapossy, *XIX. Századi magyar művészek önéletrajzának kérdéséhez* „Magyar Múzeum", 1946, s. 33–34.

[170] „Vasárnapi Ujság", 50, 1863 z 13 grudnia, s. 449. Cytat za: https://epa.oszk.hu/00000/00030/00510/pdf/ (dostęp 24.04.2021).

[171] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 6, nr 32–34.

[172] S. Vámošiová, *Maliar Karol Tibely*, s. 11.

[173] Tamże, s.12.

[174] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 61–62; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 96–99 (ryc.).

[175] Jeszcze w okresie międzywojennym obraz widział E. Kőszeghy. Byli także właścicielami obrazu Czauczika *Čítajúca žena*, ok. 1830 oraz kopii autorstwa tegoż według znanego obrazu Amerlinga *Čítajúca žena v turbane*, spuścizna Kőszeghyego, bez nr. inw. W 1933 r. obraz był wystawiony na przeglądzie spiskiego portretu. Zob. E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 29, nr 182.



Ryc. 120. *Karol Tibely: Portret Zygmunta Tibelyego i jego małżonki Augusty, 1849.*

rodziny, na przykład Zygmunta Tibelyego i jego żonę Augustę de domo Grossmann. Następnie Wilhelma Tibelyego z Bańskiej Szczawnicy, a także jego młodszego brata Franciszka z Brzeźna[176]. Przypisuje mu się również portret doktora Ludwika Schuberta ze Spiskiej Nowej Wsi i jego żony Agnes de domo Jäger[177]. Na podstawie graficznego pierwowzoru namalował portret króla węgierskiego Ferdynanda V (1836)[178].

W malarstwie pejzażowym Tibely reprezentował romantyczną wersję tego gatunku, wykorzystując głównie motywy tatrzańskie. Używał ich nie tylko jako tło portretów, ale nadawał im autonomiczność, choć względnie często wkomponowywał ludzkie postaci, aby zestawieniem pokreślić majestat i skalę przyrody. Najwyraźniej siła natury go fascynowała. Zajmował się oddziaływaniem różnych rodzajów światła, czego jednak nie był w stanie adekwatnie oddać w zgodzie z ówczesnymi tendencjami w malarstwie pejzażowym. Około 1834 r. namalował m.in. *Widok na Stary Smokowiec z Łomnicą w tle* i *Morskie Oko w Tatrach Wysokich*[179]. Obraz *Pejzaż tatrzański z elementami figuratywnymi*[180] z 1855 r. jest najdojrzalszym dziełem spiskiego malarstwa pejzażowego. Opiera się na znajomości prac Müllera, przede wszystkim jego widoków tatrzańskich. Zastosował drobne elementy figuratywne – grupę wycieczkowiczów – dzięki czemu wyeksponował potęgę gór. W 1849 r. namalował na zamówienie rodziny Príhradnych obraz z kopalnią w Rudnianach, który wystawiono na przeglądzie sztuki Spisza w Budapeszcie w roku 1837[181]. Prawdopodobnie na życzenie zamawiającego wyeksponował funkcjonowanie kopalni. W pracy tej można dostrzec paralelę ze wspomnianym wcześniej obrazem Czauczika dla rodziny Probstnerów czy z obrazem Müllera *Ladislawskie kopalnie w Słowinkach* (1815). W górzystym plenerze na pierwszym planie umieścił dwoje dzieci (z rodziny

[176] Tamże, s. 29, nr 18–188; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 100–101 (ryc.), SNG, nr inw. O 3749, O 3750.

[177] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 29, nr 189–190.

[178] K. Tibely, *Ferdinand V*, 1836, ŠG, nr inw. O 299. Zob. K. Beňová, *Habsburgovci v prvej polovici 19. storočia. Panovnícky portrét v slovenských zbierkach*, "Ars", 42, 2009, 2, s. 291–309.

[179] K. Tibely, *Starý Smokovec*, Tatranská galéria Poprad (dalej TG), nr inw. K 80; tenże, *Tatranská krajina s figurálnou štafážou (Studené doliny od Hrebienka)*, 1855, VSG, nr inw. O 325.

[180] K. Tibely, *Tatranská krajina*, 1855, VSG, nr inw. O 325.

[181] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 60 jako Železná huta (w zbiorach pani Kommerovej); A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 95 (ryc.).



Ryc. 121. *Karol Tibely: Pejzaż tatrzański z elementami figuratywnymi, 1855.*



Ryc. 122. *Karol Tibely: Stary Smokowiec, 1858.*

Príhradnych) stojące przed nagrobkiem właściciela kopalni, obok budynków kopalni i kościółka. Dzięki wykorzystanej koncepcji obraz jest ważnym źródłem historycznym.

Kolejnym obrazem Tibelyego namalowanym w duchu romantyzmu jest obraz przedstawiający Sitno o zachodzie słońca[182], który wykonał dla krewnego Waltera Tibelyego z Bańskiej Szczawnicy. Podobne dzieła malował czeski malarz Antoni Mánes i możliwe jest, że Tibely znał jego obrazy dzięki kontaktom z Czechami. Temat obrazu nawiązuje do miejscowej legendy i jest przykładem tzw. pejzażu patriotycznego. Obok wcześniejszych prac, które były fragmentami natury, tu pojawia się panorama szczawnickiego pejzażu. Obraz znany jest jedynie na podstawie czarno-białej reprodukcji, a mimo to można dostrzec sposób, w jaki artysta pracował nad światłem, uwieczniając swoje romantyczne spojrzenie na krajobraz. Anna Petrová-Pleskotová umieszcza w swojej publikacji również powstały w latach 60. XIX w. *Widok na Spiską Nową Wieś* z myśliwym na pierwszym planie[183]. Jak wynika z autobiografii Zechentera-Laskomerskýego, w 1853 r. widział

[182] K. Tibely, *Krajina pri západe slnka. Na Sitne pri západe slnka*, ok. 1840, SNM SM, nr inw. 5956.

[183] K. Tibely, *Pohľad na Spišskú Novú Ves*, ok. 1860, VSG, nr inw. O 51; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 103 (reprodukcja).



Ryc. 123. *Tytus Szent-Istványi: Popradské pleso, 1886.*

on jeszcze dwa obrazy Tibelyego, obydwa o tematyce pożaru: *Pożar w Spiskiej Nowej Wsi* z 1849 r.[184] i *Pożar w Lasach Jaworzyńskich*[185].

Na względnie dojrzały styl Tibelyego miało wpływ niewątpliwie ówczesne, głównie austriackie, malarstwo. Vámošiová opisuje działalność wiedeńskiego pejzażysty i wedutysty Jakuba Alta, który regularnie wystawiał swoje prace nie tylko w Wiedniu, ale i w Budzie oraz Peszcie. Źródła wspominają też o pobycie Tybelyego w jego rodzinnym Spiskim Podgrodziu około 1840 r. Namalował wtedy serię pejzaży tatrzańskich[186]. Popularność Tatr jako motywu w malarstwie około połowy XIX w. widoczna jest w twórczości artystów także spoza Spisza. Wedutysta i rysownik Karol Ludwik Libay (1814–1888) namalował w tym okresie cykl pejzaży tatrzańskich, który ukazał się w formie albumu w 1861 r. w koszyckim wydawnictwie Gustáva Hartiga[187]. Libay przedstawił Tatry jako obiekt turystyczny, a dzięki swojej aktywności w alpejskich uzdrowiskach miał doświadczenie w popularyzacji uroków natury. Będąc utalentowanym pejzażystą z wyczuciem szczegółu, tworzył obrazy zachęcające do odwiedzania tego regionu.

Uczniem Czauczika, który studiował w Wiedniu w latach 1844–1845, był również Tytus Szent-Istványi (1823–1888). Przerwał on jednak naukę i po powrocie w rodzinne strony pracował jako urzędnik w Jaworzynie, a później jako profesor rysunku w Kieżmarku i Lewoczy. Tworzył niewielkie pejzaże pod wpływem ustępującego już romantyzmu. Były to: *Pejzaż alpejski z pasterzem*, *Pejzaż o zachodzie słońca*, *Pejzaż z wodospadem i pałacem*. Pracował przeważnie w oparciu o szablony. Malował też obrazy przestawiające rodzime plenery: *Widok na Lewoczę z ogrodu Eötvösów* (z ulicy Probstnerovej), *Widok na Dunajec* (około 1860), *Pejzaż tatrzański ze strumieniem* (1868)[188]. Łączył pejzaż z kompozycjami figuratywnymi – na przykład spacerującą kobietę i parę w ogrodzie, a w tle widok Lewoczy. Kőszeghy wystawiał kilka jego pejzaży, (znajdujących się wówczas w zbiorach rodziny artysty): *Murań* (około 1865), *Stawy* w dwóch wersjach, *Zbójnicką Skałę* i *Szeroką Skałę*[189]. Pod koniec życia namalował *Tatry* (1870) i *Popradzki Staw* (1886)[190]. Wpływ Czauczika widać w jego martwych naturach, m.in. na obrazie *Flakon z kwiatami*[191], na którym w ozdobnym biedermeierowskim flakonie

[184] Wystawiony na *Szepesi Művészek*, nr 59 (w zbiorach Mikołaja Lupkovitsa).

[185] Za: G. Zechenter-Laskomerský, *Pädesiat rokov slovenského života*, Bratislava 1956, s. 349. Zob. S. Vámošiová, *Maliar Karol Tibely*, s. 11.

[186] S. Vámošiová, *Maliar Karol Tibely*, s. 14.

[187] L. Saučin, *Slovenské maliarstvo, grafika a sochárstvo 1850–1900*, Bratislava 1973, s. 11; D. Zmetáková, *Karol Ľudovít Libay (1814–1888). Cesty a návraty na Slovensko*, Bratislava 1997, nr kat. 109. Na przykład: K.L. Libay, *Panoráma Štrbského plesa*, 1883, SNG, nr inw. K 16148; tenże, *Starý Smokovec. Bellevue a horný Švajčiarsky dom*, 1861, TG, nr inw. G 153; tenże, *Starý Smokovec*, 1861, TG, nr inw. G 155; tenże, *Pohľad na Lomnický štít z Hrebienka*, ok. 1861, VSM, nr inw. S 4006.

[188] T. Szent-Istványi, *Pohľad na Probstnerovskú záhradu*, ok. 1850, SNM SM, nr inw. 3614; tenże, *Tatranská krajina*, ok. 1870, SNM SM, nr inw. 392b.

[189] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 6–7, nr 38–42 i 44–45. Tamże, nr 37: *Levoča od Eötvösovej záhrady* oraz nr 43: *Dunajec* już wspomniano. Kolejnym zidentyfikowanym obrazem jest *Rybie jazero*, VSG, nr inw. H 44770.

[190] T. Szent-Istványi, *Tatry*, VSM, nr inw. H 44769; tenże, *Popradské pleso*, 1886, VSG, nr inw. O 31. Zob. E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 69. Tenże, *Tatranská krajina s bystrinou*, 1868; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 108 (ryc.).

[191] T. Szent-Istványi, *Váza s kvetmi*, 1884, SNM SM, nr inw. 4438.



Ryc. 124. *Tytus Szent-Istványi: Autoportret, 1853–1858.*



Ryc. 125. *Tytus Szent-Istványi: Portret nieznanej kobiety na tle pejzażu, 1850.*

umieścił bukiet róż. W zbiorach Galerii Wschodniosłowackiej zachował się też jego autoportret datowany na około 1862 r.[192] Prace portretowe Tytusa Szent-Istványiego są stosunkowo nieliczne, przedstawiają nieznane osoby stylizowane na różne postaci: *Portret nieznanej kobiety w orientalnym kostiumie*, *Portret żony artysty jako Diany*, *Portret nieznanej kobiety na tle pejzażu*[193]. Sportretował też Teodora Pfannschmidta z Tatrami w tle[194], gdzie również wyraźny jest ślad stylu jego nauczyciela Czauczika. Namalował on także wizerunek swojej krewnej Irmy Payerovej de domo Szent-Istványi, jeszcze jako trzyletniej dziewczynki w 1858 r. Innym portretem dziecięcym jest podobizna nieznanej dziewczyny znajdująca się w zbiorach Muzeum Wschodniosłowackiego[195]. Kompozycję śpiącej kobiety z rozpuszczonymi włosami w intymnym otoczeniu jej sypialni[196] można powiązać z portretem czeszącej się kobiety autorstwa Lumnitzera lub inną jego pracą *Portret kobiety z kwiatami we włosach*[197].

„Zagraniczny" uczeń Czauczika, Teodor (Tivadar) Boemm (1822–1889), mieszkał na Spiszu najpierw w latach 1845–1848, kiedy studiował w liceum ewangelickim w Lewoczy. Wówczas zaznajomił się z miejscowymi malarzami – Mückiem i Czauczikem. W latach 1853–1854 studiował na wiedeńskiej akademii. Później odbył podróże do Drezna, Belgii i Paryża, które miały zasadniczy wpływ na jego twórczość. Jak pisze Josef Polák: *Dresdner bringt in der Zipser Kunst der an mit 20 Jahren seines Schaffens afgehört, schon Pariser Luft*[198]. Teodor Boemm uzyskał w 1863 r. obywatelstwo Lewoczy[199], a od 1867 r. pracował tam jako nauczyciel rysunku, a później zastępca profesora rysunku. Na Spiszu żył aż do 1882 r., a następnie wyjechał do Drezna. Mimo że osiadł

[192] T. Szent-Istványi, *Autoportrét*, 1862, VSG, nr inw. O 288. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 109 (ryc.).
[193] T. Szent-Istványi, *Žena v krajine*, 1850, VSG, nr inw. O 290. W pracy tej widać wpływ kompozycji Czauczika, np. tych namalowanych na podstawie obrazu Diany autorstwa Guerciniego. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 74.
[194] Tamże, s. 79.
[195] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 32, nr 233. Wpływ Czauczika można dostrzec m.in. na obrazie pt. *Portrét muža*, VSG, nr inw. O 289. Zob. T. Szent-Istványi, *Portrét naznámeho dievčaťa*, VSM, nr inw. 339.
[196] T. Szent-Istványi, *Spiaca žena*, SNM, SM, nr inw. 6328.
[197] T. Szent-Istványi, *Portrét ženy s kvetmi vo vlasoch*, VSG, nr inw. S 340.
[198] J. Polák, *Das Porträt in der Zips*, „Prager Presse", 1933 z 2 lipca, s. 6.
[199] SBS 1, s. 275.



Ryc. 126. *Teodor Boemm: Portret mężczyzny, ok. 1850.*

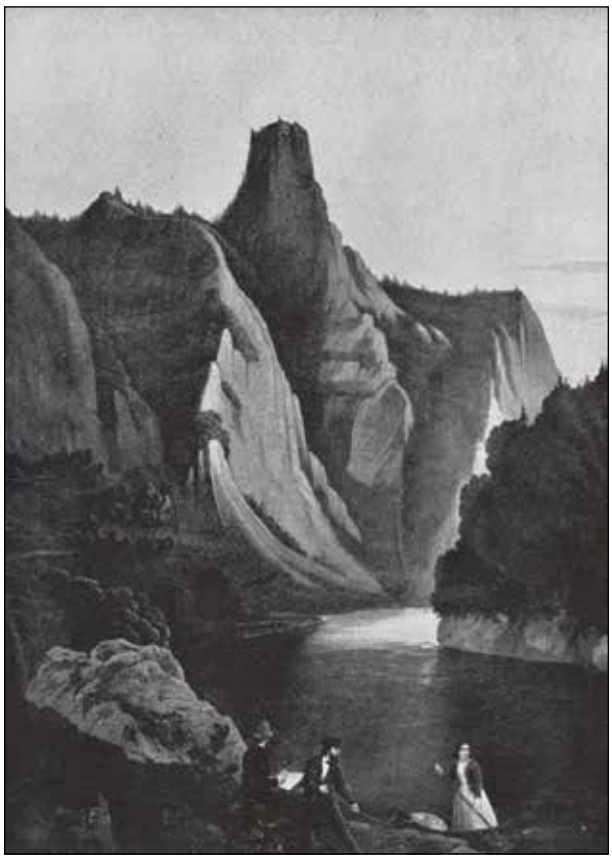


Ryc. 127. *Teodor Boemm: Portret młodego mężczyzny z bródką, ok. 1865.*

w saksońskiej metropolii, spiskie periodyki śledziły jego działalność i informowały o aktywności na wystawach[200]. Malarstwo traktował początkowo hobbystycznie i dopiero po przeprowadzce do Saksonii poświecił się tej sztuce w pełni. Jego twórczość przypada na schyłek biedermeierowskiej tradycji portretu, co przejawia się m.in. w stosowaniu tła pejzażowego. Tak jest na portrecie nieznanego mężczyzny z około 1850 r., na którym już w pełni wykorzystuje swoje zagraniczne wykształcenie[201]. Obraz można powiązać z portretem Czauczika z 1833 r., przedstawiającym lewockiego adwokata i członka Węgierskiej Akademii Nauk, Samuela Fabriciego. Boemm zajmował się portretami od początku swojej kariery, uwiecznił m.in. dyrektora kopalni kobaltu Ottona Modracha i jego żonę Zofię (około 1845)[202]. W 1865 r. sportretował też kieżmarskiego kupca Jerzego Kamičkę. W tym samym roku namalował *Portret młodego mężczyzny z bródką*[203]. W spiskich rodzinach zachowało się wiele wizerunków jego autorstwa, na przykład portret rodziny Friedricha Fleischera Mateóczigo, który na wystawę sztuki Spisza odbywającej się w Budapeszcie w 1937 r. wypożyczył ze swoich zbiorów znany architekt Guido Hoepfner[204].

Sztuką zajmowała się też córka malarza, Ritta Boemm. Z jej zbiorów pochodził autoportret jej ojca wystawiony na budapeszteńskiej wystawie biedermeieru w 1913 r., a ze zbiorów teoretyka sztuki Beli Lazára rysunek portretowy[205]. Prawdopodobnie dla spiskiego środowiska Boemm namalował wizerunek cesarza Franciszka Józefa, jak informuje „Zipser Anzeiger"[206]. W 1863 r. sportretował profesora Jerzego Schablika oraz jego żonę Zofię[207]. Wśród osobistości Spisza uwiecznionych przez Boemma była jeszcze małżonka Jerzego Blassyego (1863) oraz sędzia kurialny, hrabia Csáky (1865). Ze znanej rodziny Probstnerów sportretował m.in. Herminę de domo Príhradny, żonę Jerzego Probstnera (1870)[208]. Sztuka portretowa Boemma nie mieściła się w dość ciasnych

[200] „Zipser Bote", 18, 1885 z 2 maja, s. 3: informuje o jego wystawionych w Dreźnie pracach. Podobnie w „Szepesi Hirnők", 13, 1907 z 30 marca, s. 4: pisze o jego obrazach wystawionych w Budapeszcie.
[201] T. Boemm, *Portrét muža s horskou krajinou v pozadí*, ok. 1850, SNG, nr inw. O 1877. Dla porównania zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 131, nr 111 (ryc.).
[202] Tamże, nr 114–115 (ryc.).
[203] *Kat. Košice Czauczik a jeho okruh, Košice* 1981, nr 54 i VSG, nr inw. O 567.
[204] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 66–68.
[205] L. Ernst, *Magyar biedermeier művészet*, Budapest 1913, s. 26, nr 101–102.
[206] „Zipser Anzeiger", 1865 z 15 lipca.
[207] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 32, nr 225.
[208] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 116 i 118.



Ryc. 128. *Teodor Boemm: Krajobraz od strony Dunajca, ok. 1848.*

ramach prowincjonalnej konwencji tego okresu, co było zapewne efektem znajomości sztuki europejskiej dzięki podróżom do Belgii i Francji. Saučin wiąże jego prace z twórczością Anzelma Feuerbacha (1829–1880) właśnie ze względu na łączenie tradycyjnego podejścia w malarstwie z tendencjami modernistycznymi[209]. Do dziś nie zachowały się obrazy wystawione w Budapeszcie w 1933 r., takie jak wspomniany portret kieżmarskiego kupca Jerzego Kamički (1865) czy małżonki Gottlieba Stammingera, córki Samuela Schmöngnera, profesora w lewockim gimnazjum (1870). Trzy lata później Boemm sportretował Luizę Vietoris de domo Gyurkovits, Charlottę Dianišk de domo Skultéty (1880) oraz młodzieńca nazwiskiem Müller. W 1888 r. namalował podobiznę swojej córki Lucy Bogatty Boemm. Na obrazie widnieje napis po niemiecku: „Das letzte Werk des Malers aus 1888". Na wspomnianą wystawę został wypożyczony przez Rittę Boemm z jej zbiorów w Budapeszcie[210].

W konwencji pejzażu Boemm namalował romantyczną wersję krajobrazu nad rzeką Laborec. Tematem pejzażowych kompozycji Boemma stały się również okolice Lewoczy. Przede wszystkim wykorzystywał jednak motywy tatrzańskie – *Stary Smokowiec* (około 1859), *Pejzaż znad Dunajca*, *Uzdrowisko tatrzańskie* czy *Widok na Stary Smokowiec ze Szczytem Sławkowskim*[211]. Dominujące gatunki malarstwa spiskiego to głównie portret i pejzaż. U Boemma pojawia się też obraz o charakterze historycznym, choć w związku z portretem. W latach 50. XIX w. namalował portret Matúša Čáka Trenčianskiego[212]. Miał też namalować portret Franciszka Józefa I do lewockiego ratusza[213].

Do mniej znanych malarzy tego okresu czynnych na Spiszu należał Antoni Springer starszy, który wykonywał kopie starych mistrzów i inspirował się twórczością Czauczika. Wymienia się jego portret Franciszka Máriássyego z 1863 r.[214] Na Spiszu działał też jego syn Adolf Springer, który zajmował się renowacją obrazów. W przypadku malarza Juliusza Guldenfingera (1833–1894) więcej wiadomo o jego wyjątkowych losach niż o twórczości malarskiej. Saučin pisze: *Później stał się niepokornym i upartym poszukiwaczem jakiejś prawdy absolutnej, co przejawiło się w bardzo wielu sporach sądowych, które prowadził przez całe niemal życie*[215]. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu i w Düsseldorfie. Wzmianka o studiach w Akademii Bawarskiej w Monachium nie znalazła potwierdzenia w dokumentach[216]. Zajmował się malarstwem krajobrazowym, uwiecznił przyrodę Spisza, zakątki Považia, Orawy i Zemplina. Namalował ruiny zamków (Zamek Orawski, 1865), nastrojowe pejzaże, m.in. *Jesienny poranek w dolinie Wagu*, *Dolinę lipową*, *Zamek Streczno* czy

[209] L. Saučin, *Slovenské maliarstvo*, s. 15.

[210] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 32, nr 226–232.

[211] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, s. 22, nr kat. 239: *Smokovec* (*Tátrafüred*), 40, nr kat. 397 – *Krajina od Dunajca*. Obrazy T. Boemma *Pohľad na Starý Smokovec* i *Pri Dunajci* publikuje A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 112 i 110 (ryc.). Banskie Muzeum w Bańskiej Szczawnicy posiada w swoich zbiorach obrazy T. Boemma *Alpská krajina*, nr inw. UH 1766 i *Alpská krajina s bárkou*, nr inw. UH 1767.

[212] T. Boemm, *Matúš Čák Trenčianský*, Vlastivedné múzeum Spišská Nová Ves, nr inw. 64.

[213] SAUR 1996, BD. 12, S. 172.

[214] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 32, nr 234. Być może chodzi tu o *Portrét muža s preloženými rukami* w owalnej ramie, datowany na 1863 r., w zbiorach SNG, nr inw. O 4341.

[215] L. Saučin, *Slovenské maliarstvo*, s. 15.

[216] K. Beňová, *Mníchovská akadémia a jej študenti zo Slovenska. Niekoľko príkladov zo Slovenska*, w: D. Bořutová, K. Beňová, *Mníchovská akadémia a Slovensko*, Bratislava 2011, s. 41–42.



Ryc. 129. *Juliusz Guldenfinger: Šarišský hrad, 1876.*

Krywań[217]. Saučin wymienia też pracę Springera przedstawiającą balkon pałacu zubożałego szlachcica[218]. Sztuce poświęcił się dopiero w starszym wieku, starając się uchwycić przede wszystkim nastrój pejzażu. Tworzył szkice i rysunki. *W istocie nie miał daru oddawania atmosfery i wydaje się, że był tego świadomy. W ostatnich latach życia zajmował się bowiem szkicami i studiami drzew i zjawisk na niebie. Jego uwagę przyciągały pojedynki drapieżnych chmur i obłoków, które napierają na siebie*[219]. W zbiorach Węgierskiej Galerii Narodowej znajduje się pejzaż Springera z motywami Zamku Szaryskiego. Obraz był próbą oddania nastroju zachmurzonego nieba i powstał w czasie pobytu artysty w Monachium[220]. Natomiast koszycki malarz Franciszek Klimkovics/Klimkovič (1826–1890) około 1880 r. wykonał panoramę tatrzańską[221].

O innych artystach, którzy w tym czasie działali na Spiszu, informacji jest już mniej. W dotychczas jedynym zwartym opracowaniu historii sztuki drugiej połowy XIX w. na Słowacji jego autor wymienia kilka nazwisk, przykładowo Imricha Paulinyego z Podolińca, który zajmował się głównie tematami sakralnymi[222]. Mniej miejsca poświęcono grafice portretowej i akwarelom rzeźbiarza Józefa Faragó (1820–1895), który od 1853 r. pracował jako nauczyciel rysunku w Lewoczy. Był przede wszystkim rzeźbiarzem, ale znane są również jego portrety Luizy Mariássy de domo Kubínyi z 1853 r., Stefana Hrhovskiego/Görgey (1854) i kolejna wersja jego portretu z małżonką Emilią de domo Mokrou Franciszka Hrhovskiego (Görgey) jako kadeta (1855). Prawopodobnie sportretował też proboszcza Lányiego oraz Gustawa Hrhovskiego/Görgey (1852)[223].

Niewiele wiadomo o aktywności malarza Scholza (1855–?) na Spiszu. Studiował w Akademii Monachijskiej w 1875 w tzw. Naturlasse u profesora Johanna Raabe (1825–1899)[224]. Kőszeghy pisze o działalności malarza i rysownika Józefa

[217] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 74.
[218] L. Saučin, *Slovenské maliarstvo*, s. 16.
[219] Tamże.
[220] J. Guldenfinger, *Tájkép* (*Sáros vára*), 1876, MNG, nr inw. 82.28T.
[221] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 7, nr 46; F. Klimkovič, *Pohľad na Vysoké Tatry*, własność prywatna.
[222] L. Saučin, *Slovenské maliarstvo*, s. 16. Malarzem z zamiłowania był ewngelicki ksiądz Karol Kalchbrenner (1807–1886), który działał w Spiskich Wlachach.
[223] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 31, nr 220–224; J. Faragó, *Gustáv György*, Budapest 1937, nr 63. Zob. m.in. prace J. Faragó: *Portrét neznámej dámy*, 1853, SNM SM, nr inw. 1867; *Portrét dámy z rodiny Lányi*, 1853, SNM SM, nr inw. 3047 – b. *Portrét neznámeho muža*, 1854, SNM SM, nr inw. 3060; *Portrét neznámeho muža*, 1854, SNM SM, nr inw. 3061.
[224] K. Beňová, *Mníchovská akadémia a jej študenti zo Slovenska*, s. 47.

Antoniego Franciszka Burdy (1825 – po 1886), który około 1860 r. tworzył także na Spiszu. Oprócz portretu kieżmarskiego księgarza Karola Seeligera i jego małżonki Henrietty de domo Baumann namalował kilka obrazów dla rodziny Mednyánszkich w Strażkach[225]. Portretował baronową Marię Mednyánszki de domo Szirmai, a także jej dzieci: Władysława (późniejszego znanego malarza) i jego siostrę Miri[226].

Spisz jako temat w sztuce pod koniec XIX wieku

W 1913 r. odbyła się w Budapeszcie wystawa pt. *Spiscy artyści (Szepesi festők)*, w której udział wzięli László Mednyánszky, Ferdinand Katona, Viktor Olgyai, Ritta Boemm, Andrzej Székely Dobai, Jan Halász-Mirkva i in. Prezentowano na niej prace żyjących artystów, którzy pochodzili z żupy spiskiej. W ostatnich trzech dziesięcioleciach XIX w. nie można mówić o tzw. spiskich artystach, lecz o motywach malarskich charakterystycznych dla tego regionu u całej plejady malarzy w monarchii. Często są to artyści urodzeni na Spiszu, których los zmusił do przeniesienia się gdzie indziej[227]. Malarze swobodnie podróżowali i osiedlali się przeważnie w Budapeszcie albo w Wiedniu, gdzie oprócz większej ilości zamówień mieli możliwość kontaktów ze środowiskiem artystycznym w Akademii Sztuk Pięknych i prezentowania swoich prac na wystawach. Zdarzało się również, że na Spiszu zaczynali karierę malarze z innych regionów, tacy jak Józef Hanula (1863–1944), który uczył się u Feliksa Dagoberta, malarza w służbie Spiskiej Kapituły. W dalszym ciągu popularnym tematem była przyroda tatrzańska. Motywy górskie pojawiają się w pracach Józefa Molnára (1821–1899), który w 1869 r. namalował kompozycje *Karpacki pejzaż* oraz *Wodospad Zimnego Potoku*[228]. Popularne stały się panoramy Tatr pędzla Jana Nowopackiego i Gejzy Paura[229].



Ryc. 130. *Ritta Boemm: Wnętrze, ok. 1900.*

Pod koniec stulecia Lewocza nie miała już tak ważnej pozycji w regionie, jak w poprzednim okresie. Jest więc zrozumiałe, że w tym czasie nie mieszkał na Spiszu żaden znaczący artysta. Osiadło tam natomiast kilku starszych malarzy amatorów i nauczycieli rysunku. Przyjeżdżali głównie artyści, których interesowały urokliwe zakątki miasta oraz jego *genius loci*. Nośnym motywem nadal była przyroda tatrzańska. Zajmowali się nią zarówno zawodowi malarze, jak i amatorzy. Profesor szkoły średniej Viliam Forberger (1848–1928) wykonał kilka grafik z motywami tatrzańskimi, np. *Widok na Tatry z Kieżmarku* (1893), *Widok na Kieżmark* (1909), *Gerlach* (1884) oraz kilka wersji *Widoku szczytów tatrzańskich*[230]. Udoskonalił strukturę, a nawet wykonał kilkusegmentowe panoramy tatrzańskie. Z miejscowego środowiska zdobywał zamówienia na portrety, nie udało mu się jednak wyjść poza styl akademicki. Podobizny

[225] Na przykład J.A.F. Burda, *Portrét muža*, 1860, SNG, nr inw. K 10541.

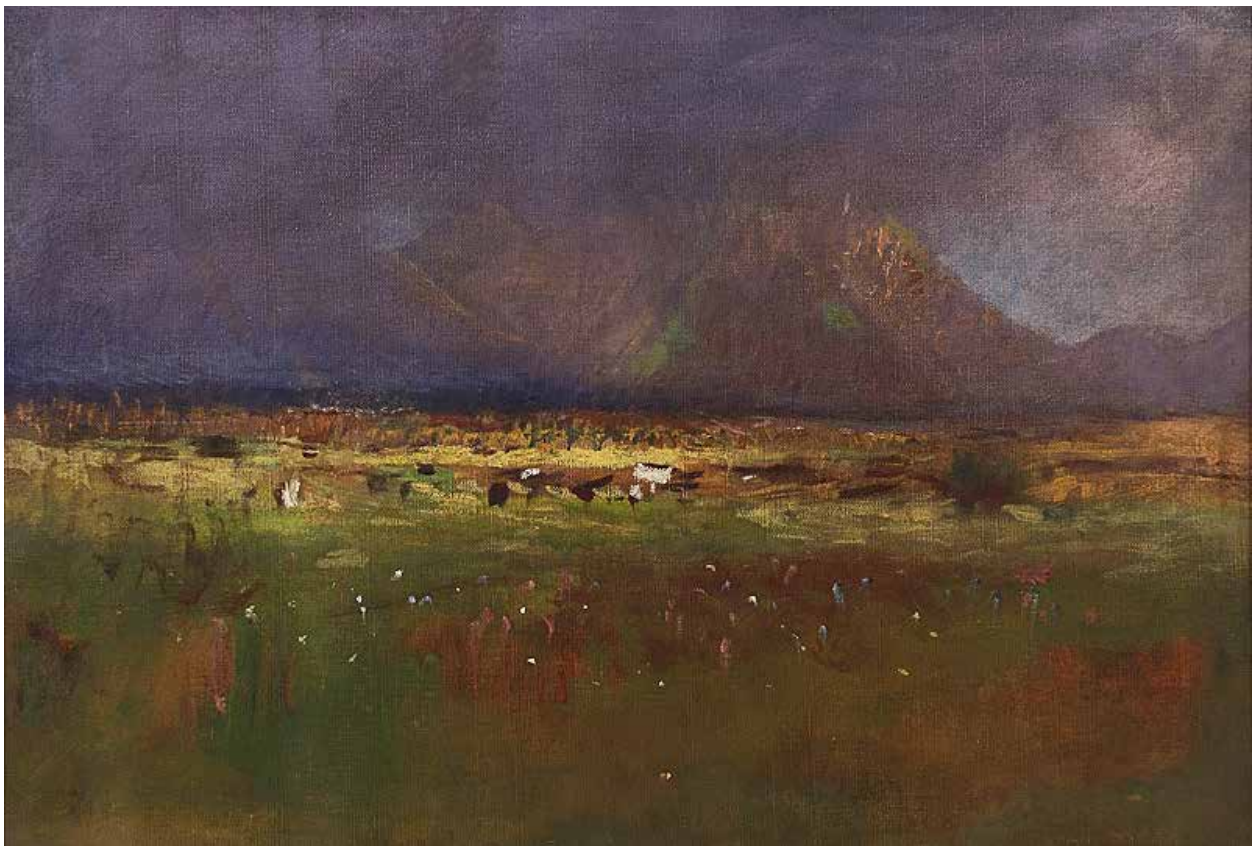
[226] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 33, nr 235–238. E. Kőszeghy popełnił błąd, podając imiona dzieci. Władysława zapisał jako Edwarda, a jego siostrę Miri jako Miriam.

[227] Na przykład A. Emericzy (1878–1910), który studiował u prof. Gabriela von Hackla. Zob. K. Beňová, *Mníchovská akadémia a jej študenti zo Slovenska*, s. 58.

[228] J. Molnár, *Vodopád Studeného potoka*, 1857, TANAP, nr inw. G 684; *Művészet Magyarországon*, s. 454, nr kat. 408 (ryc.). Praca wymieniana jest tam jako własność prywatna.

[229] J. Nowopacký, *Panoráma Tatier od Zakopaného*, 1883, VSM, nr inw. S 377; G. Paur, *Panoráma Tatier od Popradu*, 1893, TANAP, nr inw. X 858.

[230] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 8–9, nr 58–83. Na wystawie pokazano wiele jego prac. Namalował też autoportret i widok na Muzeum Karpackie. Jego obrazy są również licznie reprezentowane w zbiorach TG (nr inw. K 90), VSG (nr inw. K 4–K 10, K 30), TANAP (nr inw. MK 15236, X 852).



Ryc. 131. *László Mednyánszky: Tatry przed burzą, ok. 1880.*

te to: *Portret Zoltana Horánskiego*, *Portret Lykurga Kupetza*, *Portret Heleny Lindtner jako dziewczynki* czy autoportret w starszym wieku[231]. W zbiorach muzeum w Kieżmarku znajduje się rysunek węglem *Portret Eleonory Badányi*[232].

Dzięki koneksjom ojca, malarza Teodora Boemma, kilka dzieł namalowała na Spiszu jego córka – Ritta Boemm (1868–1948). Na stałe mieszkała w Budapeszcie, ale w trakcie podróży w północne regiony malowała tatrzańskie krajobrazy oraz sceny rodzajowe z Lewoczy m.in. *Tatry* (1894), *Zaduszki pod Tatrami*, *Wnętrze* czy *Ogród ciotki Predákovej*[233].

Malarze Wiktor Olgayi (1870–1929) i Rudolf Langsfeld Kárpáthy (1857–1917), pochodzący ze Spiskiej Nowej Wsi[234], przedstawiali na swoich płótnach motywy tatrzańskie. Kárpáthy studiował w akademii monachijskiej, w 1878 r. dostał się do klasy antyku[235]. Ze Spiskiej Soboty pochodził profesor rysunku i malarz Eugen Wallachy (1855–1934), który sportretował m.in. członka swojej rodziny, stolarza Karola Wallachyego, i namalował autoportret (1883)[236]. Po okresie pobytu na południu Węgier pod koniec życia wrócił w swoje rodzinne strony. Rysował widoki Tatr i otaczającą przyrodę[237]. Do osób, które najczęściej korzystały z usług węgierskich portrecistów, należeli członkowie rodzin Csákych i Mariássych. Znany jest portret chłopca z pieskiem (*Tibor Mariáši ako dieťa*) pędzla Mikołaja Barabása z 1879 r. czy *Portret Natalii Csáky* autorstwa węgierskiego malarza Lajosa Abrányiego z 1891 r.[238] Malarstwo portretowe miało wpływ na rozwój fotografii i na wiele wyspecjalizowanych w tej dziedzinie

[231] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 33, nr 239–240.
[232] V. Forberger, *Portrét Eleonóry Badányi*, Múzeum Kežmarok, nr inw. 8196.
[233] R. Boemm, *Interiér*, ok. 1900, SNG, nr inw. O 5707.
[234] E. Kőszeghy, *Szepesi Művészek*, nr 108 (Szepesi erdő).
[235] K. Beňová, *Mníchovská akadémia a jej študenti zo Slovenska*, s. 48.
[236] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 34, nr 247–248; TG, nr inw. O 516–518.
[237] E. Kőszeghy, *Die Zipser Landschaft ihre Darstellung*, s. 11–12, nr 108–123. Zob. zbiory VSG (nr inw. K 519, K 520, K525, K 541).
[238] M. Barabás, *Portrét chlapca so psíkom. Tibor Mariássy ako chlapec*, 1879, Vlastivedné múzeum, Spišská Nová Ves, nr inw. 614; L. Abrányi, *Portrét Natálie Čákiovej*, 1891, Vlastivedné múzeum, Spišská Nová Ves, nr inw. 65/65.



Ryc. 132. *László Mednyánszky: Krajobraz tatrzański, 1890.*

pracowni na Spiszu. Z Lewoczy pochodził portrecista Andrzej Teöke, syn emerytowanego urzędnika. Studiował w 1896 r. w monachijskiej akademii[239].

Najwybitniejszą postacią, której lata spędzone na Spiszu wpłynęły na późniejszą twórczość, był László Mednyánszky (1852–1919). Od około 1862 r. mieszkał w pałacu w Strażkach, należącym do rodziny jego matki – Szirmaiów. Spędził tam dzieciństwo i młodość, tam wracał, wiodąc tułacze życie[240]. Od początku był zafascynowany Tatrami i ich zmienną pogodą. Już wśród jego dziecięcych prac znaleźć można rysunek zatytułowany *Kry lodowe na rzece Poprad*[241], która płynie niedaleko pałacu w Strażkach. Początkowo w latach 1872–1874 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, a następnie do 1875 r. w École des Beaux Artes w Paryżu. Ważny dla jego dalszej twórczości był pobyt w Barbizon. Poznał tam nowe metody przedstawiania motywów pejzażowych, a w połowie lat 70. XIX w. starał się je zastosować w odniesieniu do krajobrazu tatrzańskiego, który bardzo dobrze znał. Malował fragmenty pejzaży, tatrzańskie łąki z widokiem na szczyty, zakola rzeki Poprad pod pałacem, postaci na moście, leśne zakątki oraz samodzielne kompozycje drzew. Wszystkie te tematy opracowywał w różnych wersjach, studiując przemiany krajobrazu pod wpływem zmian pogody i kolejnych pór roku, co można zauważyć na obrazach: *Po wiosennym deszczu pod Tatrami*, *Tatry przed burzą*, *Wykopki pod Tatrami* z lat 80. XIX w., a w następnej dekadzie *Pejzaż tatrzański*. W ostatnim z wymienionych obrazie wykorzystał doświadczenie impresjonizmu, z którym zetknął się wcześniej w Paryżu[242]. Zajmował się wydarzeniami

[239] K. Beňová, *Mníchovská akadémia a jej študenti zo Slovenska*, s. 58. Andrzej Teöke namalował m.in. kopię starszego portretu hrabiego Emanuela Csákyego, zob. A. Teöke, 1895, SNM SM, nr inw. 3321.

[240] K. Beňová, *Rané roky – Ladislav Mednyánszky a Strážky*, w: *Mednyánszky 1852–1919*, red. C. Markója, Bratislava 2004, s. 158–170.

[241] L. Mednyánszky, *Ľadové kryhy na rieke Poprad*, 1865–1870, SNG, nr inw. K. 4280.

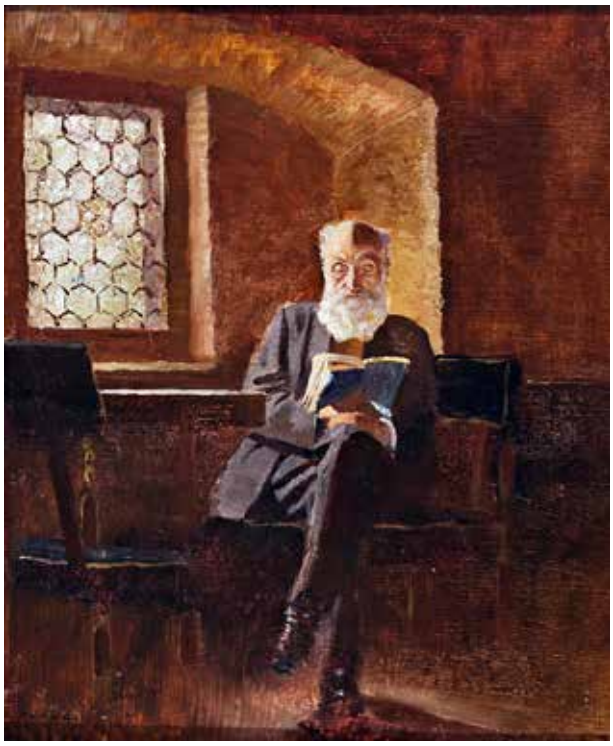
[242] L. Mednyánszky, *Súmrak v údolí rieky Poprad*, 1878–1880, SNG, nr inw. O 6805; tenże, *Tatry pre búrkou*, ok. 1890, SNG, nr inw. O 1469; tenże, *Po jarnom daždí pod Tatrami*, 1885–1895, SNG, nr inw. O 4974; tenże, *Tatranská krajina*, ok. 1890, SNG, nr inw. 2449.



Ryc. 133. *László Mednyánszky: Wypadek, ok. 1880.*

ze swojego otoczenia. Zainteresowało go odkrycie Jaskini Bielskiej, o czym poinformował go Samuel Weber, Mednyánszky wykonał więc ilustracje do książki temu poświęconej[243].

Dla Mednyánszkiego ważnym miejscem pracy twórczej stało się wybudowane na zlecenie jego ojca atelier w Strażkach, które przy tułaczym trybie życia artysty stało się jedynym stałym punktem. Było to miejsce, gdzie mógł swobodnie eksperymentować, podjąć na nowo tematy, które go zainteresowały, a nie były przeznaczone na salony w Wiedniu czy Budapeszcie. Do takich należą jego pierwsze wielkoformatowe kompozycje figuratywne. Skupił się w nich na przedstawieniu skrajnych sytuacji i ich wpływu na życie człowieka, takich jak śmierć bliskich, co uwiecznił na obrazach *Nad grobem* i *Wypadek*[244]. W 1877 r. Mednyánszky spędził Boże Narodzenie z rodziną. Odnotował wtedy szczególną atmosferę chwili, gdy wierni wychodzili z miejscowego kościoła: *Zanim udaliśmy się na spoczynek, odprowadziłem matkę do salonu, gdzie dostrzegliśmy, jak jodły gną się pod uderzeniami południowego wiatru, który strząsał z nich śnieg. To wielka zmiana po trzytygodniowej*



Ryc. 134. *László Mednyánszky: Czytający Baron Edward Mednyánszky, ok. 1895.*

[243] K. Beňová, *László Mednyánszky Illustrations. Exploration of a New Cave Around 1882–1883 in the Tatra Mountains*, w: *Text and Image in the 19–20th Century Art of Central Europe*, red. K. Keserü, Z. Szegedy-Maszák, Budapest 2009, s. 69–78.

[244] L. Mednyánszky, *Nad hrobom*, 1878, SNG, nr inw. O 3642; tenże, *Nešťastie*, 1880–1885, SNG, nr inw. O 3643.



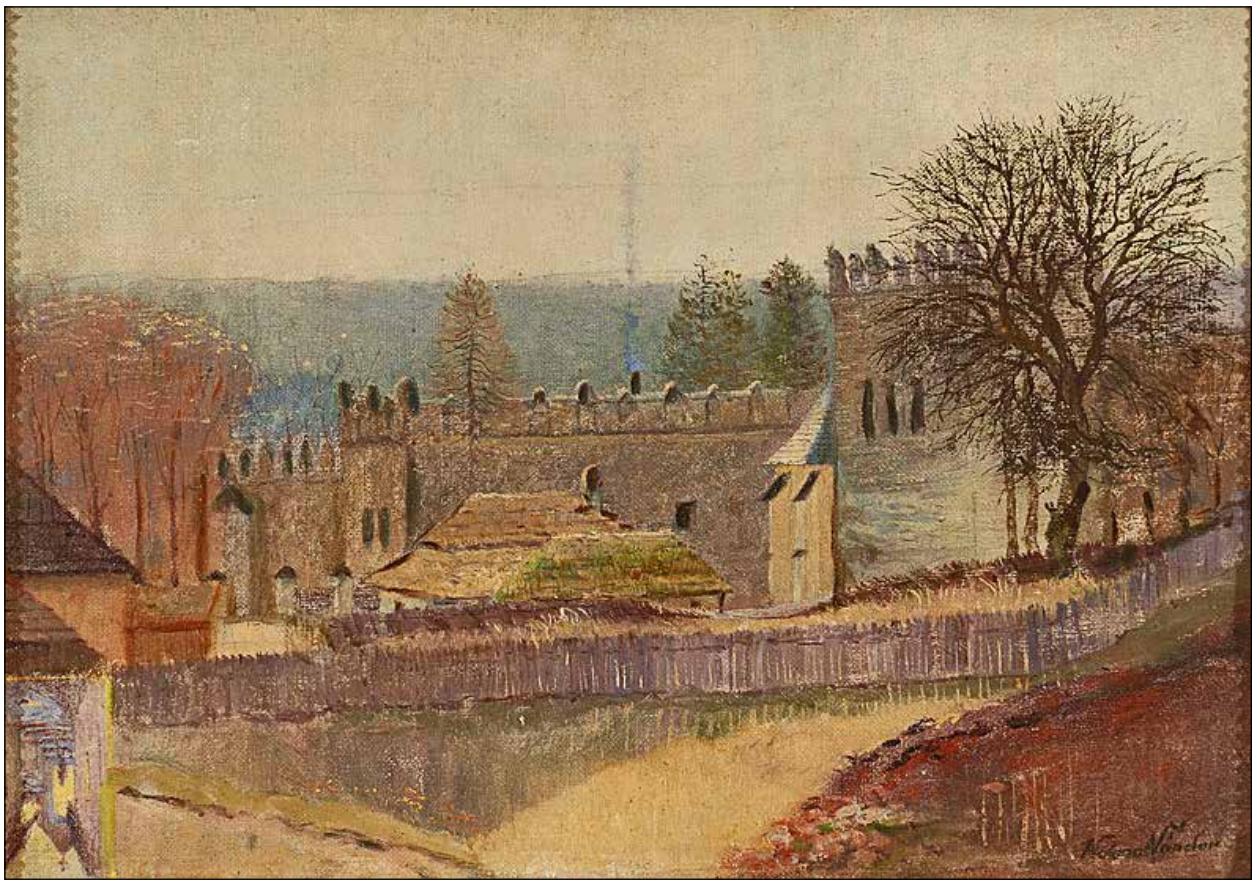
Ryc. 135. *Ferdynand Katona: Portret Marianny i Margity Czóbel, ok. 1900.*

ostrej zimie. („Weihnachtsmesse bei warmen Sturm"). To uczucie, które, można by rzec, wyłoniło mi się przed oczami jako obraz, kiedy pomyślałem, jaki Stimmung może się zrodzić przed bramą kościoła, do którego wchodzą ludzie przy ciepłym silnym wietrze, niosącym zalążki wiosennego ciepła, wiejącym przez okolicę oświetloną księżycem (księżyc prześwieca przez pędzące chmury)…[245] Nad tym motywem w różnych wariantach Mednyánszky pracował przez kilka lat. Stworzył nie tylko kilka jego studiów akwarelowych i szkiców, ale w swoim prywatnym majątku pozostawił też gotowy projekt[246].

Portretowe prace tego malarza są nieliczne. Pracował tylko na zamówienie swoich bliskich. Znane są więc portrety jego ojca barona Edwarda Mednyánszkiego siedzącego w wieżyczce pałacu w Strażkach i pogrążonego w lekturze, innym razem przedstawiając go z profilu. Namalował też innych członków rodziny, m.in. swojego szwagra Stefana Czóbela czy hrabinę Vay[247]. Kolejno – Luizę Mariássy de domo Kubínyi, żonę Augusta Mariássyego; hrabiego Albina Csákyego, ówczesnego ministra kultury; hrabiego Zenó Csákyego[248] oraz dyrektora liceum w Kieżmarku Fredricha Scholtza[249]. Mednyászky bardzo przeżył śmierć ojca, kiedy w 1895 r. odwiedzał dom w Strażkach. Oprócz dokumentalnego wręcz odtworzenia głowy martwego ojca, artysta oddał to tragiczne wydarzenie w serii szkiców przedstawiających starca w momencie agonii i śmierci, gdy dusza opuszcza ciało[250].

Do twórczości Mednyánszkiego nawiązuje malarz Ferdynand Katona (1864–1932), który dzięki jego wsparciu otrzymał wykształcenie plastyczne. W latach 1884–1890 uczył się w Instytucie Rysunku w Budapeszcie u profesora Bertalana Székelyego i Karola Lotza, a następnie kontynuował studia w Académie Julien w Paryżu. W 1891 r. malował w Barbizon. Mednyánszky wziął go pod swoje skrzydła, kiedy ten miał 15 lat. Przez jakiś czas pozwalał mu nawet mieszkać w pałacu w Strażkach, gdzie mógł korzystać z atelier i gościnności jego rodziny. W Wiedniu artysta wynajął podopiecznemu atelier, a w swoich dziennikach nazywał go Akiba. Ich wzajemne relacje naznaczyła pogłębiająca się choroba psychiczna Katony, która pogłębiała się z czasem i dawała objawy paranoi na tle autorstwa motywów i oryginalności prac[251]. W latach 1894–1896 Mednyánszky malował razem z Katoną w okolicach Strażek, gdzie młodzieniec mieszkał po powrocie ze studiów w 1893 r. aż do czasu definitywnego wyjazdu do Budapesztu. W tym czasie Katona sam stworzył portrety siostrzenic Mednyánszkiego, Marianny i Margity Czóbel oraz pełnopostaciowe portrety dziecięce, które zdobiły wnętrza w Strażkach. W malarstwie

[245] L. Mednyánszky, *Denníky 1877–1918: výber z umelcových zachovaných denníkov*, oprac. I. Bardoly, Bratislava 2007, s. 28.
[246] K. Beňová, *Ladislav Mednyánszky a Strážky. Pohľad na maliarovu ranú tvorbu s ohľadom na Ringwaldovu zbierku*, w: *Mednyánszky zo zbierky Dr. Lea Ringwalda*, red. J. Barczi, Bratislava 2012, s. 8–21.
[247] L. Mednyánszky, *Čítajúci. Umelcov otec barón Eduard Mednyánszky*, 1890–1895, SNG, nr inw. O 4927; tenże, *Profil umelcovho otca*, ok. 1895, nr inw. O 4997; tenże, *Grófka Evelína Czóbel*, SNG, nr inw. O 4962. tenże, *Štefan Czóbel*, SNG, nr inw. O 4955.
[248] E. Kőszeghy, *Bildnismalerei in der Zips*, s. 33, nr 242.
[249] Tamże, nr 242–46.
[250] K. Gellér, *Symbolista Mednyánszky*, w: *Mednyánszky zo zbierky Dr. Lea Ringwalda*, s. 44–45.
[251] Na temat choroby psychicznej Katonyego i związanego z tym paranoicznego poczucia, że jest okradany z pomysłów twórczych zob. L. Mednyászky, *Denníky 1877–1918*.



Ryc. 136. *Ferdynand Katona: Strażki, ok. 1900.*

pejzażowym, podobnie jak Mednyánszky, wybierał motywy przyrody tatrzańskiej, widoki Kieżmarku i Strażek[252]. Kompozycyjnie często nawiązywał do pierwowzorów swojego nauczyciela, na przykład w przedstawianiu pustych miejsc w pejzażu, wiejskich ścieżek oraz motywów drzew[253].

Na początku XX w. na Spiszu pojawili się malarze tacy jak Andor Borúth czy Ludwik Csordák, którzy zajmowali się motywami spiskimi. Dla zagranicznych artystów region ten również był atrakcyjny, o czym świadczy przykład angielskiego malarza żyjącego w Monachium, Edvarda Theodora Comptona (1849–1921), specjalisty od pejzaży alpejskich. W 1906 r. namalował m.in. *Stary Smokowiec* i *Hotel Grand w Starym Smokowcu*. W tym okresie rozwijał się prężnie ruch turystyczny w Tatrach. Widoki miast spiskich i górski krajobraz tego regionu stale pojawiały się na płótnach tworzących tam artystów. Powstanie Republiki Czechosłowackiej i zmiany polityczne wpłynęły na kulturę Spisza, bowiem centrum sztuk plastycznych koncentrowało się w Bratysławie i Pradze. W pierwszych dziesięcioleciach XX w. w zbiorach spiskich rodów nadal znajdowało się wiele dzieł świadczących o bogatej tradycji sztuk plastycznych na Spiszu w XIX w.

[252] F. Katona, *Strážky*, SNG, nr. inw. O 3100; tenże, *Strážky*, TG, nr. inw. K 386; tenże, *Zvonica v Strážkach*, TG, nr inw. k 390; tenże, *Spišská Stará Ves*, TG, nr inw. K 394.

[253] F. Katona, *Pri potoku*, VSG, nr inw. O 985. Ze Spisza: tenże, *Vysoké Tatry v zime*, VSG, nr inw. O 1075; tenże, *Krajina od Spišskej Novej Vsi*, VSG, nr inw. O 765; tenże, *Spišský Štvrtok*, VSG, nr inw. O 677.

Marta Herucová

Sztuka sakralna XIX w. na Spiszu*

Prace malarskie, snycerskie i rzeźbiarskie w spiskich[1] obiektach religijnych, które powstały w okresie panowania ostatnich sześciu władców węgierskich, należą do mało znanych zagadnień historii sztuki. Aktualne badania – obejmujące studia w archiwach na Spiszu, w Budapeszcie i Tyrolu Południowym – pozwalają jednak na przybliżenie wielu dzieł, które stanowią dowody życia kulturalnego i artystycznego w środowisku rzymskich i greckich katolików, przedstawicieli Kościołów reformowanych oraz Żydów na Spiszu. Okazuje się, że spiskie dzieła sakralne, które powstały w tym regionie – lub też zostały tam sprowadzone z innych części monarchii – są wspaniałymi przykładami zjawisk zachodzących na większą skalę w ramach środkowoeuropejskiej *ars sacra*. Jednocześnie stanowią one dowód, że Spisz także w XIX w. pozostawał jednym z najbardziej interesujących regionów z punktu widzenia sztuki, czy to w porównaniu ze współczesną Słowacją, czy też całymi ówczesnymi Węgrami. Właśnie tam wielu artystów o znanych nazwiskach znajdowało mecenasów. Dzieła sakralne na Spiszu zamawiali nie tylko dostojnicy kościelni i społeczności religijne, ale również sam władca, miejscowa szlachta (przede wszystkim z tytułu prawa patronatu nad kościołami), cechy rzemieślnicze, zrzeszenia górnicze, przedsiębiorcy z branży górniczej, zwyczajni wierni oraz ludzie, którzy wyemigrowali do Ameryki. Na obrazach można dostrzec sygnatury artystów proweniencji głównie austriackiej, słowackiej i węgierskiej. Interesujące jest, że mimo bliskości geograficznej, dzieła autorów polskich (lub małopolskich) pojawiają się w analizowanym okresie na Spiszu tylko sporadycznie. Twórcy ołtarzy pochodzili przeważnie bezpośrednio ze Spisza, pod koniec XIX w. istnieją informacje o artystach z Budapesztu oraz z miejscowości St. Ulrich z południowego Tyrolu[2].

W odróżnieniu od wcześniejszych okresów rzeźbiarze otrzymywali mniej zleceń, choć w XIX w. na Spiszu zostały odnowione lub zbudowane liczne kościoły i kaplice. Powstawały one dzięki większym swobodom wyznaniowym, a także z konieczności – kiedy stare kościoły i domy modlitwy wydawały się już zbyt małe i niszczały lub też spłonęły. Zaniedbany stan wielu leciwych ołtarzy i innych dzieł sakralnych przyczynił się nieraz do ich całkowitej lub częściowej likwidacji. Na usunięcie ich miało też wpływ kolekcjonowanie eksponatów przez nowo powstające muzea oraz dążenia do centralizacji kultury w stolicy. Wskutek tego potrzeba wykonania nowych dzieł sakralnych stała się bardzo pilna. Ówcześni twórcy przeważnie naśladowali, kopiowali, czy też luźno inspirowali się stylami historycznymi i sztuką dawnych mistrzów. Poziom poszczególnych prac artystycznych był różny, ponieważ tworzyli je autorzy o odmiennym stopniu wykształcenia i talentu. Lekceważenie, z jakim podchodziło się do owych dzieł w następnym wieku spowodowało, że większość nie znalazła się w sferze zainteresowania historii sztuki i opieki nad zabytkami. Nie chroniła ich też wartość historyczna. Sceny religijne przedstawiano w XIX w. inaczej niż wcześniej – artyści przestali wnosić do nich elementy współczesne, zwłaszcza jeśli chodzi o strój. Sceny religijne zaczęto przedstawiać jako wydarzenia historyczne i świeckie. Wsparcie ideowe znajdowano zarazem w tendencjach oświeceniowych i sekularyzacyjnych, a także w realistycznych prądach sztuki. Największy wkład w sztukę sakralną XIX w. wnieśli jednak romantycy. Traktowali oni historię jako libretto do swoich prezentacji artystycznych. Znane motywy przetwarzali w emocjonalne widowiska. Czynili tak z zamiarem upowszechnienia przeżyć z dawnych opowieści na tyle żywo, na ile to tylko było możliwe, dążąc do przybliżenia kolorytu

* Przeprowadzenie badań oraz powstanie niniejszego tekstu było możliwe dzięki grantowi VEGA nr 2/0058/12 – *Oltáre 19. storočia na Spiši*.

[1] Jako spiskie rozumie się tu obiekty znajdujące się na terenie dzisiejszej słowackiej części regionu Spisza, czy też dawnej żupy spiskiej. Pod względem geograficznym nie pokrywają się one z jednostkami administracyjnymi poszczególnych Kościołów. Np. biskupstwo spiskie sięgało też na obszar dzisiejszego Gemeru, Orawy, Liptowa i polskiej części Spisza. Z kolei niektóre miejscowości z regionu Spisza należały do diecezji Rożniawy. Istnieje też różnica między obecną słowacką częścią Spisza a superintendenturą Kościoła ewangelickiego wyznania augsburskiego, eparchią greckokatolicką, czy też jednostką administracyjną żydowskiej gminy wyznaniowej.

[2] Tyrol Południowy (niem. *Südtirol*, włos. *Alto Adige*) należał od średniowiecza do Tyrolu, wchodzącego w skład Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, następnie Cesarstwa Austriackiego, a po 1867 r. C. K. monarchii austro-węgierskiej. Na podstawie traktatu londyńskiego z 1915 r. został przyłączony w 1919 r. do Włoch.

epoki. Całkowicie zrezygnowano z drastycznych i krwawych przedstawień scen martyrologii chrześcijańskiej. Najbardziej zauważalnymi innowacjami sztuki sakralnej XIX w. były następujące tendencje: profanacja tego, co święte (poprzez naturalizm i folkloryzm), nowy idealizm (wskutek estetyzacji tego, co indyferentne i transformacji sposobu narracji) oraz inspiracyjna elitarność (wskutek historyzmu czerpiącego ze sztuki starochrześcijańskiej i bizantyjskiej)[3]. Wszystkie te tendencje pozostawiły swoje ślady na Spiszu. W poniższym tekście zostaną one przedstawione w kolejności chronologicznej.

W okresie józefińskim dzieła sakralne zaczęły znajdować się w cieniu innych gatunków sztuki. Nadal był w nich obecny styl barokowy i elementy rokoka, jednocześnie pojawiały się pewne warianty klasycyzmu[4]. Za ilustrację takiego synkretyzmu stylów może posłużyć monumentalny wielofiguralny obraz ołtarzowy św. Karola Boromeusza w Spiskiej Kapitule[5]. Z cesarskiego Wiednia sprowadził go pierwszy biskup spiski Karol Salbeck (1725–1785), który pochodził z miasta Iași w Siedmiogrodzie. Biskup przybył do Spiskiej Kapituły w 1776 r. Obraz musiał zatem powstać mniej więcej w tym okresie. Był on przeznaczony do odnowionej kaplicy dawnego pałacu prepozyta, który biskup kazał przebudować na swoją rezydencję. Kaplicę poświęcił św. Karolowi Boromeuszowi – swojemu patronowi i jednocześnie patronowi wszystkich biskupów. Tematyką obrazu w pięknej złotej ramie w stylu Ludwika XVI jest apoteoza świętego unoszonego przez aniołów do nieba. Jego wizerunek jest specyficzny dlatego, że św. Karol Boromeusz – przedstawiany zgodnie z maską pośmiertną jako śniady mężczyzna z dużym zakrzywionym nosem – ma na nim nieco inny wygląd, co prowadzi do podejrzeń o kryptoportret biskupa. Postać prawego anioła została skopiowana z obrazu mistrza weneckiego Giambattisty Pittoniego (1687–1767) z kaplicy w Schönbrunn[6]. Z sygnatury można rozpoznać tylko ostatnie litery. Na podstawie tych okoliczności, prezentujący wysoki poziom ów obraz został przypisany malarzowi akademickiemu Friedrichowi Augustowi Brandowi (1735–1806), profesorowi akademii wiedeńskiej,



Ryc. 137. *Apoteoza św. Karola Boromeusza, obraz przypisywany Friedrichowi Augustowi Brandowi, ok. 1776, Spiska Kapituła.*



Ryc. 138. *Wnętrze kaplicy w pałacu biskupim (stan obecny).*

[3] A. Filip, R. Musil, *Hlavní inovace v náboženském výtvarném umění*, w: *Neklidem k Bohu: Náboženské výtvarné umění v Čechách a na Moravě v letech 1870–1914*, red. A. Filip, R. Musil, Praha 2006, s. 89–133.

[4] Warianty klasycyzmu były związane z trzema fazami tego kierunku artystycznego – po barokowym klasycyzmie, który rozwinął się we Francji w XVII w. za panowania Ludwika XIV, i późniejszym rokoku, które znacznie oddaliło się od klasycyzmu, nastąpiła nowa przedrewolucyjna faza klasycyzmu za panowania Ludwika XVI (*luiséz*, bardziej ogólnie: neoklasycyzm w terminologii francuskiej i anglo-amerykańskiej, klasycyzm w krajach Europy Środkowo-Wschodniej), a potem kolejna faza porewolucyjna w okresie napoleońskim nazywana empire. Na Słowacji przyjęło się raczej określać wszystkie fazy ogólnie jako klasycyzm.

[5] Friedrich August Brand, *Apoteóza svätého Karola Boromejského*, około 1776, olej, płótno, majątek biskupstwa spiskiego, pałac biskupi, Kapituła Spiska.

[6] Giovanni Battista Pittoni, *Oslávenie svätého Jána Nepomuckého*, obraz ołtarza bocznego, kaplica zamkowa, Schönbrunn. Na temat obrazu zob. więcej: Reinhold Baumstark, *Johannes von Nepomuk in der Glorie*, w: *Johannes Nepomuk 1393–1993*, red. R. Baumstark, J. von Herzogenberg, P. Volk, München 1993, s. 186–188.



Ryc. 139. *Maciej Köbling (ołtarz) i Imrich Jagusics (obrazy): Ołtarz św. Józefa, 1777–1780, kościół św. Jerzego, Spiska Sobota.*

pejzażyście, który tylko sporadycznie zajmował się tematyką religijną[7]. Drugi biskup spiski Jan Antoni Révay (1748–1806), pochodzący z Turca, zlecił uzupełnienie ołtarza w kaplicy o cztery biało-złote relikwiarze w kształcie wysokich trójbocznych piramid. Zostały one wykonane w stylu Ludwika XVI i skrywały szczątki św. Małgorzaty Antiochijskiej, św. Jerzego, Jedenastu Tysięcy Dziewic oraz nieznanego męczennika/męczenniczki. Pochodziły one również z Wiednia[8]. Kaplica biskupia w Spiskiej Kapitule ma obecnie zmieniony wygląd, ponieważ została wtórnie poświęcona Krzyżowi Świętemu. Obraz św. Karola Boromeusza przeniesiono na klatkę schodową pałacu biskupiego, a relikwiarze do przyległego kościoła katedralnego św. Marcina.

Kiedy w 1783 r. rozpoczęła się rozległa przebudowa zdewastowanego wskutek pożarów kościoła św. Idziego w Popradzie, wsparł ją finansowo sam cesarz Józef II. Był to przejaw jego wyjątkowej hojności wobec katolików na Spiszu. Kościół otrzymał nowy ołtarz główny (dziś w majątku prywatnym w Bratysławie), lecz jego autorzy nie są znani. W środku znajdował się obraz św. Idziego, po bokach rzeźby św. Jana Nepomucena i św. Jana Jałmużnika. Wydaje się, że wybór świętych został przemyślany, skoro jednego z nich można było postrzegać w kontekście austriackim, a drugiego węgierskim. Św. Jan Nepomucen był patronem Habsburgów, z kolei szczątki św. Jana Jałmużnika znajdowały się na Węgrzech (jeszcze za zasługą Macieja Korwina)[9].

Przez cały XIX w. działało na Spiszu bractwo św. Józefa, patrona dobrej śmierci. Założyli je czterej księża w podziękowaniu za to, że na początku XVIII w. przeżyli epidemię dżumy. Jego głównym celem były modlitwy i msze za współbraci oraz zaopatrzenie ich w sakramenty przed śmiercią. Członkowie bractwa spotykali się w starej kaplicy św. Anny w Sobocie Spiskiej, będącej częścią miejscowego kościoła św. Jerzego. W miejsce starego gotyckiego ołtarza zamówili nowy ołtarz z rzeźbami św. Anny i Joachima oraz obrazem *Śmierć św. Józefa* z apokryficznym motywem[10]. W nastawie ołtarza umieszczono mniejszy obraz przedstawiający św. Józefa chroniącego klęczących księży, zapewne członków bractwa. Ołtarz wykonał w latach 1777–1779 snycerz Maciej Köbling za 170 florenów reńskich, a obrazy namalował w 1780 r. Imrich Jagusics (Jagušič) za 50 florenów reńskich[11]. Dane na ten temat zachowały się w księdze *Succinta historia Confraternitatis S. Josephi in Scepusio…*, która znajduje się w bibliotece biskupstwa spiskiego w Spiskiej

[7] J. Medvecký, *Návrhy neskorobarokovej maliarskej výzdoby biskupskej kaplnky v Spišskej Kapitule*, „Acta Musaei Scepusiensis", 3, 2008, s. 292–297. Autor przypisał obraz Brandowi i wskazał na obraz Pittoniego jako pierwowzór postaci prawego anioła.

[8] V. Olejník, *Súbor štyroch relikviárov*, w: *Terra Scepusiensis Terra Christiana 1209–2009*, red. M. Novotná, Levoča 2009, s. 150–151.

[9] Szczątki świętego znajdowały się najpierw w Budzie, a potem w katedrze św. Marcina w Bratysławie.

[10] Koniec życia Józefa został opisany w apokryfie *Historia Józefa Cieśli*, napisanym w języku koptyjskim około 400 r. w Egipcie. Zob. *Neznámá evangelia*: *Novozákonní apokryfy*, red. i tłum. P. Pokorný, Praha 2006.

[11] Imrich Jagušič, *Smrť svätého Jozefa*, 1780, olej, płótno, 238 x 151 cm, restaurowała Anna Svetková w 2002 r. (akcja nr 50155/01, Oblastný reštaurátorský ateliér, Levoča / dalej ORA), kościół św. Jerzego, Spiska Sobota; Imrich Jagušič, *Svätý Jozef patrón bratstva*, 1780, olej, płótno, 150 x 110 cm, restaurowała Anna Svetková w 2002 r. (akcja nr 50155/01, ORA), kościół św. Jerzego, Spiska Sobota.

Kapitule[12]. Na podstawie specyficznego stylu rokokowego przypisuje się słabo znanemu Jagusicsowi jeszcze inne dzieła na Spiszu[13].

Krótki okres oświeconego panowania Leopolda II, troszczącego się *o serca swoich poddanych*, być może też zgodnie z ówczesnym sentymentalizmem, nie przyniósł wyraźniejszych zmian w sztuce sakralnej. Także nowy ołtarz w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkiej Łomnicy, który w 1793 r. zastąpił stary, został wykonany jeszcze w duchu bardziej ludowego rokoko z elementami stylu Ludwika XVI. W środku znajduje się obraz świętej przypominającej jej męczeństwo (poprzez postać kata z mieczem) i jednocześnie jej przeniesienie na górę Synaj (poprzez obecność aniołów z zasłoną, w której ją przeniesiono). Obraz jest osadzony w złotej ramie z klasycznymi rozetami. Po jego bokach stoją rzeźby apostołów św. Piotra i św. Pawła. Na odwrocie retabulum znajduje się napis informujący, że złocenia i polichromię ołtarza wykonał w danym roku Jan Toperczer[14].

Do zmiany atmosfery, która miała też wpływ na sztukę sakralną, doszło podczas panowania konserwatywnego Franciszka I, dążącego do przywrócenia starych porządków życia religijnego, osłabionego przez zwolenników oświecenia i liberalnych wyznawców idei rewolucyjnych. Wskutek represji koszycki intelektualista i wolnomularz František Kazinczy (1759–1831), pochodzący z Siedmiogrodu, trafił w 1794 r. do więzienia, przez co nie zdążył zrealizować swoich zamiarów wspierania miejscowej sztuki węgierskiej i uniezależnienia jej od Austrii. Nie mógł też przywitać duńskiego portrecisty Jana Jakuba Stundera (1759–1811), którego rok wcześniej zaprosił na Węgry (1793); nie był też świadkiem jego ślubu w Lewoczy z Elżbietą Adami (Alžbeta Adamiová), córką złotnika i wolnomularza Samuela Adamiego (1797). Stunderem zajęli się na Węgrzech (w Peszcie i na Spiszu) sympatycy Kazinczyego – grupa wykształconych i reformowanych katolików. Artysta namalował potem dla nich obrazy ołtarzowe do nowych kościołów – kościoła ewangelickiego wyznania augsburskiego w Spiskiej Nowej Wsi i Toporcu. Oba, dzięki przede wszystkim prostej koncepcji, wyróżniały się na tle ówczesnej twórczości sakralnej na Spiszu. *Chrystus w Ogrodzie Oliwnym* Stundera z aniołem pocieszycielem z 1797 r., a także *Ukrzyżowany Chrystus* (bliżej niedatowany) stanowią wczesne przykłady klasycyzmu europejskiego na Spiszu, ale nie osiągają mistrzowskiego poziomu portretów Stundera.

Kręgi katolickie na Spiszu tradycyjnie zwracały się w stronę cesarskiego Wiednia, oczywiście istotne też były kwestie finansowe. W tej wielonarodowościowej metropolii pracował np. czeski malarz Dominik Kindermann (1739–1817)[15], autor trzech obrazów

[12] *Succinta historia Confraternitatis S. Josephi in Scepusio existentis nec non completus catalogus omnium membrorum a primordiis pii instituti sub protectoratu illustrissimi ac reverendissimi d. Pauli Szmrecsányi de eadem episcopi Scepusiensis et praeside illustrissimo ac reverendissimo d. Francisco Liptay electo episcopo Noviensi etc. praeposito M. Scepusiensi*, Kesmark 1894, s. 57: *Współbracia nie chcieli pozostać bez ołtarza szczególnie poświęconego świętemu patronowi Józefowi. Dlatego już wcześniej pleban z Wierzbowa Ignacy Waingruber podarował na ten święty cel 50 złotych, a w 1776 r. w celu podkreślenia swojego osobistego szacunku wobec św. Józefa pleban z Popradu Ján Nimecz obiecał, że sprowadzi na własny koszt obraz do ołtarza. W 1779 r. od pewnego snycerza z Preszowa został sprowadzony ołtarz o wartości 220 złotych. Ten ołtarz, do którego malarz Imrich Jagusics namalował dwa obrazy o wartości 50 złotych, ku radości wszystkich członków został pobłogosławiony 10 maja 1781 przy okazji kongregacji przez prepozyta i plebana Spiskich Włoch Karola Wolfingera, wiceprzewodniczącego bractwa. Tego samego dnia po raz pierwszy odprawiono też mszę przy ołtarzu. W 1793 r. malarz Šimon Kovalszky pomalował cały ołtarz za 164 złote, 30 denarów*. Za uzyskane informacje i tłumaczenie z łaciny dziękuję Vladimírowi Olejníkowi.

[13] Np. niektóre obrazy ołtarzowe w kościele pw. Ducha Świętego w Lewoczy, ponieważ w archiwaliach zakonu minorytów, do którego należał kościół, wspominany jest *pictor varallyensis Emericus*, czyli malarz Imrich ze Spiskiego Podgrodzia. Pozostaje pytanie, czy chodzi tu o Imricha Jagusicsa. Zob. K. Chmelinová, *K interiérovemu vybaveniu Kostola svätého Ducha v Levoči*, „Acta Musaei Scepusiensis", 4, 2009, s. 77–91. Na temat dzieł przypisywanych Jagusicsowi zob. taż, *Miesto zázrakov*: *Premeny barokového oltára. Katalóg výstavy*, Bratislava 2009, s. 69–70.

[14] V. Labuda, *Dejiny Veľkej Lomice*, Veľká Lomnica 2008.

[15] Dominik Kindermann, który pochodził ze Szluknowa (Šluknov), przyuczał się najpierw do zawodu pozłotnika w Czeskiej Kamenicy (Česká Kamenica), potem wyjechał do Pragi. Podstawy malarstwa zdobył u malarza jezuickiego Ignacego Raaba (1715–1787), który namalował kilka obrazów ołtarzowych także dla kościołów na Słowacji. Kindermann trafił do Wiednia jako pomocnik malarza. Pod kierownictwem Franciszka Antoniego Palka (1717–1766) zajmował się twórczością figuralną. Jego mecenasem został graf Ferdynand Bonaventura II Harrach (1708–1778), który w 1768 r. wysłał go do Rzymu. Przez cztery lata pośredniczył w zakupie dzieł artystycznych do kolekcji Harracha. Równocześnie kopiował starszych mistrzów, Rafaela i braci Carraccich. Nadzwyczaj interesowała go twórczość Antoniego Rafaela Mengsa (1728–1779), choć studiował u jego konkurenta Pompeo Girolamo Battoniego (1708–1787) na Accademii di San Luca. Po powrocie do Wiednia Kindermann zarządzał kolekcją artystyczną Harrachów. Malował portrety na zamówienie, a także obrazy mitologiczne. Wiele zleceń otrzymał od rodziny Kinskich i Kuenbergów. Pracował też nad zamówieniami dla kościołów w rodzinnych północno-zachodnich Czechach, a także na Morawach, np. w Towaczowie/Tovačov (1792), gdzie mecenasami kościoła byli Kuenbergowie. Kindermann był obieżyświatem, obrazy, które go interesowały, przerysowywał do szkicowników (zachowanych do dzisiaj), a później wykorzystywał je jako źródło inspiracji. Jego styl charakteryzowało jednolite pokrywanie powierzchni oraz separowanie poszczególnych plam barwnych, warstwy impastowe i laserunkowe farby nanosił cienko, opracowaniem detali zajmował się raz w większym, a raz w mniejszym



Ryc. 140. *Dominik Kindermann: a) Męczeństwo św. Apostołów Szymona i Judy, b) Św. Jan Nepomucen, c) Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, kościół św. św. Szymona i Judy, Wydrnik.*

ołtarzowych w kościele św. Szymona i św. Judy w Wydrniku (Vydrník)[16]. Jego prace umocniły oddziaływanie estetyczne jednolitego stylowo, klasycystycznego i eleganckiego wnętrza kościoła, który został zbudowany w latach 1799–1801 w miejscu starej gotyckiej świątyni. Kościół wraz z miejscowością należał do zakonu jezuitów, a następnie do biskupstwa spiskiego. Kindermann namalował męczeństwo apostołów św. Szymona i św. Judy, św. Jana Nepomucena oraz Wniebowzięcie NMP. Wykorzystał klasycystyczne reguły twórczości, które opanował pod wpływem *proroka nowej sztuki* – jak sam siebie nazywał Anton Raphael Mengs (1728–1779)[17]. Obaj ci artyści, pochodzący z północnych Czech, przebywali w tym samym czasie w Rzymie. Obrazy Kindermanna w Wydrniku stanowią nadzwyczaj interesujące przykłady sztuki sakralnej z około 1800 r. Niewiele późniejsze jest chyba jedyne przewyższające pod względem artystycznym dzieło – wspaniały obraz ołtarza głównego w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Smolniku. Namalował go w 1805 r. dyrektor akademii wiedeńskiej, malarz akademicki Friedrich Heinrich Füger (1751–1818), który pochodził z południowych Niemiec. Ten prekursor klasycyzmu austriackiego zainteresował się nowym stylem przede wszystkim po zapoznaniu się z twórczością Mengsa. Nigdy jednak nie wyzbył się pewnego patosu. Sposób, w jaki obraz starochrześcijańskiej świętej Fügera trafił do małego miasteczka na Spiszu, wyjaśniają zapisy w smolnickiej *Historia domus*: cesarz Franciszek I miał tam swoje majątki – kopalnie węgla. Kiedy dowiedział się, że pożar zniszczył miejscowy kościół, sfinansował budowę nowego i zamówił też nowy obraz ołtarzowy. Zapłacił za nowy kościół 47 000 guldenów, a za obraz 3 000. Świątynię ukończono w 1801 r., natomiast wielofiguralny obraz cztery lata później. Zachowały się szkice do niego – jeden z nich znajduje się w Galerii Akademii Sztuk

stopniu. Postaci, zazwyczaj o typizowanych rysach twarzy, potrafił zobrazować bardzo przekonująco, ale często z nienaturalnie skręconym ciałem i drobnymi nieścisłościami anatomicznymi. Kindermann po śmierci popadł praktycznie w zapomnienie. Jego twórczość stanowi jednak dobry przykład rozwoju malarstwa w okresie, kiedy starsze tradycje przeplatały się z nowymi tendencjami. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, Bratislava 1983, s. 41, 82 i 102; L. Slavíček, *Dominik Kindermann (1739–1817): Nové poznatky k jeho kreslířskému dílu*, „Umění: časopis Ústavu dějin umění", 54, 2006, 3, s. 240–250; A. Vrtal, *Dominik Kindermann a jeho oltářní obrazy v Tovačově*, praca licencjacka, Seminár dejín umenia FF Masarykovej univerzity, Brno 2008.

[16] Sygnowany oraz datowany na 1799 r. jest tylko obraz ołtarza głównego (na stronie otwartej księgi po lewej stronie u dołu), obrazy ołtarzy bocznych zostały jednak namalowane w takim samym stylu. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *Maliarstvo 18. storočia na Slovensku*, ryc. 46. Inna literatura nie podaje datowania obrazów, a Dominik Kindermann jest wspominany tylko jako autor ołtarza głównego, zob. *Súpis pamiatok na Slovensku*, t. 3, red. A. Güntherová, Bratislava 1969, s. 428 oraz A. Vrtal, *Dominik Kindermann*, s. 8 (autor pisze, że obraz znajduje się „w Spiszu", nie podaje nazwy miejscowości).

[17] Zob. np. S. Roettgen, *Mengs*: *Die Erfindung des Klassizismus*, München 2001.

Pięknych w Wiedniu, a drugi w kolekcji prywatnej[18]. W innej kolekcji prywatnej znajduje się też mniejszy wariant obrazu olejnego[19]. Füger wykorzystał powszechnie stosowaną w malarstwie sakralnym kompozycję diagonalną. Przedstawił tę scenę jako historyczną: cesarz Maksencjusz siedzący na tronie w czerwonej todze domaga się od Katarzyny Aleksandryjskiej ofiary pogańskiej. Ona odmawia i korzysta z prawa do obrony podczas dysputy. Dookoła widać stojących, siedzących, wyprostowanych i skulonych mędrców. Wśród nich Katarzyna w chwili boskiej inspiracji. Cała promieniuje niezwykłym światłem, jest jak ze złota. W jednej dłoni trzyma zwoje, a drugą wskazuje na niebo. Promieniująca postać świętej była genialnym pomysłem Fügera, dzięki czemu osiągnął to, że stała się ona centralnym punktem obrazu[20].



Ryc. 141. *Friedrich Henrich Füger: Św. Katarzyna Aleksandryjska, 1805, obraz w ołtarzu głównym, Smolnik.*



Ryc. 142. *Jozef Czauczik: Zesłanie Ducha Świętego, 1811, obraz w ołtarzu głównym, Lewocza.*

Przenikanie artystycznych cech klasycyzmu można zaobserwować w spiskiej sztuce sakralnej wielu wyznań. Ewangelicy sprowadzili do swojego kościoła w Lubicy interesujący obraz namalowany w 1805 r. przez do tej pory bliżej niezidentyfikowanego Johanna Müllera. W stylu klasycyzmu poussinowskiego przedstawił on *fractio panis* – gest łamania chleba, który Jezus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy (1 Kor 11, 24; Łk 22, 19; Mk 14, 22; Mt 26, 26). Bazował jednak na mniej tradycyjnych przedstawieniach Ostatniej Wieczerzy – Jezus i jego uczniowie w tym przypadku nie siedzą, a stoją.

Grekokatolicy, przestrzegający surowych tradycji bizantyjskich, także przyjęli do swojego nowego kościoła w Jarzębinie (Jarabina) ikonostas z bardziej współczesnymi obrazami, które w latach 1803–1809 namalował Ignac Kraudi/Kraudy lub Krauss z Sabinowa. W ikonostasie, na odwrocie obrazu św. Jana Chrzciciela, zachowała się inskrypcja mówiąca o tym, że kościół, w którym się ten obraz znajduje, zbudowano za zgodą cesarza Franciszka I, a podczas budowy pracowali tam mistrzowie z Włoch[21].

W Lewoczy w 1811 r. miejscowi minoryci zamówili obraz Zesłania Ducha Świętego do ołtarza głównego w ich kościele klasztornym przy ul. Košickiej. W tym celu wybrali się do pobliskiej pracowni przy ul. Mäsiarską nr 596 (dziś nr 14) do początkującego młodego artysty Jozefa Czauczika (1780–1857). Ów obraz dla minorytów[22] jest wspominany jako jego pierwsze większe zamówienie kościelne[23]. Z wielofiguralną sceną Zesłania Ducha Świętego Czauczik poradził

[18] R. Keil, *„Johannes der Täufer segnend" und „Die hl. Katharina vor Kaiser Maxentius": Bemerkungen zu den Altarbildern von Heinrich Friedrich Füger*, „Belvedere: Zeitschrift für bildende Kunst", 10, 2004, 1, s. 59–60.

[19] https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Heinrich_Friedrich_F%C3%BCger_-_Catherine_of_Alexandria_before_the_Emperor_Maxentius_-_WGA08341.jpg (dostęp 28.04.2021).

[20] *Súpis pamiatok na Slovensku* 3, s. 134; zob. też R. Keil, *Johannes der Täufer segnend*, s. 59–60; tenże, *Heinrich Friedrich Füger, 1751–1818: nur wenigen ist vergönnt das Licht der Wahrheit zu sehen*, Wien 2009; M. Herucová, M. Novotná, *Bohyne a svätice v umení 19. storočia na Slovensku*, Bratislava 2011, s. 162, 169 (nr kat. 183).

[21] *Súpis pamiatok na Slovensku*, t. 1, red. A. Güntherová, Bratislava 1967, s. 511; M. Strenk et al., *Život obce Jarabina*, Prešov 1969; O. Lipták, L. Kuc, J. Jasaňová, Ikonostas v gréckokatolíckom Kostole Narodenia Panny Márie: Reštaurátorský výskum, rękopis, Archív Pamiatkového úradu Slovenskej republiky (dalej PÚ SR), Bratislava 2007.

[22] Obraz jest sygnowany po lewej u dołu: „Jos. Czauczik pinxit", a na środku u dołu ma napis z dedykacją: „Anno 1811. / Fatigiis Ch. Fris. Alexii Chmunvits / et Ch. Fris. Pancratii Dravetzky anavit / Conventus Leutschoviensis Ord. Minor / Convilium".

[23] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*: *Jozef Czauczik a jeho okruh*, Bratislava 1961, s. 24.

sobie profesjonalnie. Oprócz uczniów namalował pośrodku Maryję, choć nawet najbardziej szczegółowy opis tych wydarzeń (Dz 2,1) o niej nie wspomina. Taka koncepcja pojawiała się jednak od średniowiecza, choć dość rzadko. Jej przyjęcie w XIX w. było związane z umacnianiem kultu maryjnego. Na obrazie jest ona najjaśniejszą postacią i znajduje się w centrum kompozycji. Przypomina to finezję malarską Fügera, ale Maryja nie jest tak promieniująca jak św. Katarzyna Aleksandryjska na obrazie w Smolniku. Wypowiedź malarska Czauczika jest w tym przypadku jeszcze nieco nienaturalna, brakuje jej lekkości. Można jednak zauważyć rezultaty przeszkolenia klasycystycznego – najpierw w pracowni Stundera w Lewoczy, a potem u Huberta Maurera (1738–1818), profesora w akademii wiedeńskiej (i kolegi Mengsa), który kierował swoich studentów bardziej w stronę kopiowania niż własnej inwencji. Od 1811 r. można zatem zaobserwować twórczość sakralną Czauczika w rzymskokatolickich oraz ewangelickich kościołach wyznania augsburskiego na Spiszu, a częściowo też w regionach Gemeru i Abova. Wiele obrazów o tematyce religijnej jest mu jednak tylko przypisywanych, niektóre zaginęły, inne już nie istnieją[24]. Czauczik szukał podczas pracy różnych inspiracji, raz w sztuce starych mistrzów włoskich – z Bolonii (Reni) czy Florencji (Dolci), a także hiszpańskich (Ribera, Murillo), innym razem w klasycystycznych dziełach z kręgu swoich nauczycieli (Füger) czy też w pracach bliższych mu pod względem wieku romantycznych nazareńczyków[25]. W 1814 r. otrzymał zamówienie od szlachcica spiskiego, marszałka polnego, barona Andrzeja Máriássyego (1788–1854) z Markuszowców i Batyzowców, męża Adéli Szirmay z Beszeniowa. Baron, który właśnie wtedy powrócił z kampanii antynapoleońskich – wprawdzie z licznymi ranami, ale owiany sławą – poprosił Czauczika, by namalował obraz *Zmartwychwstanie Chrystusa*. Był on przeznaczony dla nowego ołtarza, który baron zamówił za 1 400 złotych, do kościoła ewangelickiego w Batyzowcach, gdzie miał on swoją siedzibę. Obraz ma klasyczną kompozycję piramidalną, u góry znajduje się unoszący się Chrystus, a u dołu czterej żołnierze rzymscy, po jednym z każdej strony grobu. Koncepcja sceny – Chrystus, otwarty grób, żołnierze – nawiązuje do średniowiecznych obrazów włoskich[26]. Jest to jeden z obrazów Czauczika namalowanych tylko w tonach brązu[27]. Inne dzieła sakralne Czauczika pojawiły się na Spiszu dopiero pod koniec lat 20. XIX w.

Tak jak w wielu innych zakątkach monarchii habsburskiej, również na Spiszu w dalszym ciągu dbano o kult św. Jana Nepomucena. Trzeci biskup spiski i wolnomularz[28] Ivan Michael Brigido (1742–1816) – pochodzący z Triestu, pracujący głównie w Lublanie – wybrał go na patrona seminarium duchownego, które założył w Spiskiej Kapitule w 1810 r. Podczas jego pontyfikatu na Spiszu pojawiły się też inne rzeźby przydrożne św. Jana Nepomucena (Spiskie Hanuszowce, 1812), a także ołtarze (Nalepkowo, 1814), czy kaplice (w okolicy Huncowców, 1814). Przejawiano też troskę o starsze dzieła. Przedstawicielki rodu Máriássych: Teresa, Barbara, Magdalena i Franciszka podarowały 16 maja 1816 – w dniu św. Jana Nepomucena – obraz świętego do barokowej kaplicy z połowy XVIII w., położonej w pobliżu ich kasztelu w Markuszowcach. Informacja o tym znalazła się na odwrocie tego dzieła, które namalował wówczas 65-letni Jozef Lerch (1751 – po 1817)[29]. Był to przedostatni znany przykład jego działalności artystycznej. Lerch rozpoczynał około 1780 r. od obrazów drewnianych kulis Grobu Bożego w kościele św. Jerzego w rodzinnej Sobocie Spiskiej. Potem jego

[24] Zniszczony jest obraz Czauczika *Św. Juliany Falconieri* z 1817 r., pierwotnie znajdujący się w kaplicy poświęconej tej świętej w Ordzowanach (na podstawie fotografii znany jest tylko jego fragment), a także obraz z około 1820 r., pierwotnie umieszczony w kościele św. Michała Archanioła w Spiskich Bystrych (Spišské Bystré). Nieznany jest np. obraz ołtarzowy (według Richtera) *Chrystus pomaga apostołowi Piotrowi* z 1855 r. z kościoła ewangelickiego w Wielkiej Łomnicy (podobno zabrano go podczas ewakuacji w 1945 r.). Zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 42–43, nr kat. 38 na s. 119 (Ordzowany), nr kat. 51 na s. 121 (Spiskie Bystre), s. 164 oraz przyp. 120 na s. 94 (Wielka Łomnica).

[25] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 18–19, 40.

[26] H. Sachs, E. Badstübner, H. Neumann, *Christiliche Ikonographie in Stichworten*, Leipzig 1980, s. 48.

[27] S. Weber, *Zipser Geschichts – und Zeitbilder*: *ein Beitrag zur vaterländischen Geschichte*, Leutschau 1880, s. 146; tenże, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahrhunderts 1800–1990*, Igló 1901, s. 359; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 24–25, 117; Z. Kollárová, *Postavenie dedinskej šľachty na Spiši*, „Forum historiae", 2, 2008, 2, online: http://www.forumhistoriae.sk/FH2_2008/texty_2_2008/kollarova.pdf (dostęp 28.05.2012), w przyp. 33 podaje opis i tłumaczenie łacińskiej dedykacji znajdującej się na ołtarzu.

[28] *The Supreme Council of Ancient and Accepted Scottish Rite for Croatia: The History of Croatian Scottish Rite*, http://www.freemasonry-croatia.org/vvh_povijest_en.htm#top (dostęp 7.06.2012).

[29] Jozef Lerch, *Svätý Ján Nepomucký*, 1816, oznaczony po prawej u dołu: „Jos. Lerch pinx.", napis na tylnej stronie: „Theresia, Barbara, Mag: / dalena, et Francisca, om: / nes Mariáss, Capella Pub= / lica in Csepam Sancto huic Dicate pic Optu= / lere die 16taMay An=/ no. 1816", olej, płótno, 73 x 122 cm, przekazane przez Spišský dejepisný spolok w 1939 r., Slovenské národné múzeum (dalej SNM), Spišské múzeum, Levoča (dalej SM), nr inw. SM 2265, restaurowała Anna Svetková w 1987 r. (nr akcji 858/87, ORA; nr inw. R-71, SNM SM).

dzieła pojawiają się na Liptowie, Szaryszu i Abovie. Jego ostatni znany obraz to *Ukrzyżowany Chrystus* na ołtarzu w kościele ewangelickim w Wielkiej (Veľká), który zgodnie z sygnaturą i datowaniem namalował w 1817 r. Obraz św. Jana Nepomucena z Markuszowców – dziś w zbiorach muzeum w Lewoczy – należy do jego najpiękniejszych prac. Przedstawia on zmarłego Jana Nepomucena ułożonego na katafalku z głową spoczywającą na poduszce. Ma on na sobie strój kanonika, rewerendę, rokietę i krótką futrzaną pelerynę, nie brakuje też stuły spowiednika, na głowie biret, a w rękach krucyfiks. Podstawą ikonografii przedstawionego w ten sposób motywu był podobno obraz, na którego odwrocie znajdował się napis informujący o tym, że jest to prawdziwy wizerunek męczennika z dnia 20 maja 1393 z kościoła zakonu cyriaków[30]. Dziś ten obraz jest zaginiony – istnieją tylko informacje, że przez jakiś czas jego posiadaczem był Karel Škreta, a z jego spadku uzyskała go szlachecka rodzina Ledwinków z Adlerfelsu. Obraz ten był uważany za *vera effigies* – prawdziwy wizerunek Jana Nepomucena. Stał się on pierwowzorem rycin, dzięki którym zyskał popularność[31]. W odróżnieniu od większości wizerunków tego typu[32] Lerch pominął anioły unoszące się nad ciałem zmarłego. Tylko drobne gwiazdki wokół jego głowy wskazują na to, że postać na obrazie to święty.



Ryc. 143. *Jozef Lerch: Św. Jan Nepomucen na katafalku, 1817, Markuszowce.*

Po renowacji kaplicy w Markuszowcach w następnym roku także odnowiono podupadłą drewnianą kaplicę św. Jana Nepomucena w Smižanach. Graf Ladislav Csáky z Cheresegu i Adorjanu (Csáky de Körösszegh et Adorjan), wówczas biskup chorwackiego Kninu, w 1817 r. kazał ją zbudować na nowo z odporniejszego materiału. We wnętrzu znajduje się ołtarz z rzeźbą świętego w centrum. Jest to dzieło nieznanego autora[33], który w uproszczony sposób wykorzystał powszechnie znaną ikonografię barokowej rzeźby św. Jana Nepomucena z Mostu Karola w Pradze, którą pod koniec XVII w. wykonał Jan Brokoff, pochodzący z Soboty Spiskiej.

W 1821 r. można wymienić najprawdopodobniej najstarszą synagogę spiską w Huncowcach, na podstawie fotografii znana jest tylko jej klasycystyczna architektura. Dekoracja artystyczna wnętrza zniknęła bez śladu w następnym wieku podczas przebudowy synagogi na obiekt przemysłowy.

Świątynie chrześcijańskie od swoich początków były również miejscami pochówku. Często były wznoszone bezpośrednio nad grobami męczenników, chowano w nich również osoby duchowne i nobilitowane. W XIX w. zaczęło się to zmieniać, ale minęło kilka dekad nim zrezygnowano z przyjętego sposobu pochówku. Inicjatorem zmian było państwo, któremu Kościół był coraz bardziej podporządkowany. Władcy, poczynając od Józefa II, propagowali znajdujące się poza miejscowościami cmentarze jako jedyne odpowiednie miejsca ostatniego spoczynku, głównie z powodów sanitarnych. Leopold II złagodził wcześniejsze rozporządzenia i pozwolił na pochówek zmarłych w grobowcach na własnych gruntach. Franciszek I i panujący po nim jego syn Ferdynand

[30] Cyriakowie byli to zakonnicy z zakonu krzyżowców z czerwonym sercem – *Canonicus Ordo crucigerorum cum rubeo corde*.

[31] J. Royt, *Johannes von Nepomuk und seine Verehrung in Prag* w: *Johannes Nepomuk 1393–1993*, s. 80–83. Zob. też inne prace J. Royta, np. *Ikonografie svätého Jana Nepomuckého* „Sběratelství, starožitnosti, antikvity", 1, 1993, 5, s. 10–13 lub „Zprávy památkové péče", 53, 1993, s. 373–379; *Svatý Jan Nepomucký 1393–1993. Katalóg výstavy*, red. J. Muchková, O. Filip, J. Kybalová, Praha 1993, s. 76–85.

[32] Np. Malarz nieznany, *Svätý Ján Nepomucký po smrti*, nieoznakowane, koniec XVIII w., olej, płótno, pozyskane z Múzeum mesta Bratislavy w 1959 r.; Galéria mesta Bratislavy (dalej GMB), nr inw. A 949, restaurował Gustav Stonner w 1970 r. (nieukończone). Obraz powstał na podstawie obrazu z 1784 r. przypisywanego czeskiemu malarzowi Johannowi Franzowi Greipelowi (1720–1798), który pracował w Wiedniu. Znajduje się w kościele św. Augustyna w Wiedniu. Zob. J. Luková, M. Vyskupová, *Mučenícke legendy (výber zo zbierok GMB). Katalóg výstavy*, Bratislava 2012, s. 34–35.

[33] *Smižany*, red. F. Žifčák, Smižany 1993, s. 43–56.

V nie zmienili wprowadzonych przepisów. Podczas ich panowania stała się popularna romantyczna wizja cmentarza – idyllicznego miejsca (jak rajski ogród) oraz grobowca ukrywającego tajemnicę śmierci (wspieraną przez historie o średniowieczu). Inspiracje europejskie, na Węgrzech przede wszystkim angielskie, narastający indywidualizm oraz umacniające się przekonanie o wyjątkowości zasług jednostki





Ryc. 144. *a) Autor nieznany: Św. Wendelin, kościół św. Marii Magdaleny, Jabłonów, b) Św. Wendelin, tzw. obrazek święty z epoki, Bawaria.*

spowodowały – wraz z innymi czynnikami kulturowymi – popularność wolno stojących grobowców, łącznie z kaplicami i kościołami cmentarnymi[34]. Jeden z najwcześniejszych przykładów tego typu obiektów na Spiszu znajduje się w miejscowości Jabłonów (Jablonov). Wchodził on w skład majątków biskupstwa spiskiego i ze względu na bliskość Spiskiej Kapituły nie miał własnego kościoła. Piąty biskup spiski Jozef Bélik (1757–1847), pochodzący spod Trenczyna (Trenčín), który dbał o funkcjonowanie i wygląd wielu świątyń na Spiszu, np. kościoła w Luczce (Lúčka), postanowił w wieku 70 lat (1827 r.), że zbuduje w Jabłonowie kościół poświęcony św. Marii Magdalenie, który stanie się też miejscem jego ostatniego spoczynku. Niestety nie jest znany wygląd jego oryginalnego wnętrza. Przypomina o nim tylko zawieszony z boku obraz z ołtarza głównego z motywem świętej pokutującej w jaskini w obecności aniołów na niebiosach (scena wspominana w innych źródłach niż biblijne). Jego wartość historyczna przewyższa poziom artystyczny. Na ścianach kościoła w Jabłonowie znajdują się ponadto obrazy dwóch świętych – św. Floriana i św. Wendelina. W analizowanym okresie biedermeieru były to postaci bardzo popularne w ludowej pobożności, jako niebiańscy stróże najbardziej fundamentalnych potrzeb życiowych – pierwszy chronił domy przed pożarem, a drugi bydło przed chorobami. Dawne legendy o życiu Floriana i Wendelina były związane przede wszystkim z krajami niemieckojęzycznymi. Florian był pierwszym austriackim kanonizowanym świętym, z kolei Wendelin był czczony jako święty przez lud – oficjalnie nigdy nie został kanonizowany. Często występujące kompozycje ich wizerunków, nie wyłączając tej z Jabłonowa, znajdowały zastosowanie w nowym fenomenie twórczości sakralnej – masowej produkcji tzw. świętych obrazków[35].

Pod koniec lat 20. XIX w. Jozef Czauczik stworzył kolejne dzieła sakralne. Pleban kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Lubicy zamówił u niego w 1828 r. obraz do owalnego medalionu znajdującego się w nastawie imponującego czarno-złotego barokowego ołtarza głównego. Zapłacił za niego 300 florenów[36]. Tematem obrazu była patronka kościoła NMP *Assumpta* (Wniebowzięta NMP) unoszona przez aniołów na chmurce, stojąca z otwartymi ramionami w jaskrawo różowej sukni, atramentowo niebieskiej palli i beżowej stule. Czauczik inspirował się obrazem, który namalował na jedwabiu Guido Reni

[34] Więcej na ten temat zob. M. Herucová, *Náhrobky a hrobky 19. storočia na Slovensku*, rozprawa doktorska, Katedra dějin umění FF Univerzity Palackého, Olomouc 2010.

[35] Zob. Z. Szilárdfy, *A magánáhítat szentképei*: *Kleine Andachtsbilder*, Szeged 1997 lub A. Spamer, *Das kleine Andachtsbild vom 14. bis 20. Jahrhundert*, München 1930.

[36] S. Weber, *Geschichte der Stadt Leibitz*: *Mit Bezug auf die Vergangenheit Zipsens und Ungarns*: *Aus Veranlassung des Milleniums*, Kesmark 1896, s. 180; tenże, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*, s. 13, 296; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 149.

– przedstawiciel szkoły bolońskiej XVII w.[37], szczególnie ceniony i kopiowany w XIX w. Stosunkowo wiernie trzymał się on pierwowzoru, oblicze NMP ma jednak trochę inne rysy – prawdopodobnie jest to twarz ukochanej Czauczika – Zuzany Steinhaus[38], która mieszkała w okolicy. Ich związek nie miał przyszłości, głównie z powodu różnic religijnych. Ona pochodziła z ewangelickiej autochtonicznej rodziny z Lewoczy, a on z katolickiej, która przybyła ze Śląska[39]. Dodatkowo Czauczik uprawiał niepewny zawód artysty. Ostatecznie Zuzana Steinhaus wyszła za mąż za księdza ewangelickiego, a Czauczik do końca życia pozostał kawalerem. Jego obraz Wniebowziętej NMP w Lubicy rozpoczął interesujący rozdział romantycznej sztuki sakralnej na Spiszu. W 1829 r. Czauczik zajmował się pracą nad obrazami dla drugiego kościoła w Lubicy, pw. Ducha Świętego. Motywami były tu (ponownie) Zesłanie Ducha Świętego oraz Pokłon Trzech Króli[40].



Ryc. 145. *Guido Reni: Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, pierwsza połowa XVII w. olej na jedwabiu, Monachium.*



Ryc. 146. *Jozef Czauczik: Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (kryptoportret Zuzany Steinhaus) 1828, obraz z nastawy ołtarza głównego, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Lubica.*

Po dziełach wiedeńskich artystów akademickich i nieakademickich (Brand, Füger, Kindermann) oraz miejscowych artystów szkolonych w prywatnych warsztatach i pracowniach lub tylko przez krótki czas na akademiach (Lerch, Czauczik), w drugim trzydziestoleciu XIX w. dotarło na Spisz dzieło malarza akademickiego *par excellance* – Jozefa Zmij-Miklošíka (1792–1841). W 1833 r. wykonał on interesujący ikonostas dla greckokatolickiego kościoła św.św. Piotra i Pawła w Kojszowie (Kojšov). Choć Zmij-Miklošík pochodził ze Spisza, większość jego dzieł znajduje się poza tym regionem. Początkowo miał on zostać księdzem

[37] Guido Reni, *Himmelfahrt Mariä*, w latach 1631–1642, olej, jedwab, 295 x 208 cm, pierwotnie obraz z ołtarza głównego w kościele Bractwa NMP degli Angioli w Spilamberte (w pobliżu Modeny). Po 19 latach obraz z przyczyn finansowych sprzedano do Bolonii. Dziś znajduje się w Starej Pinakotece w Monachium, nr inw. 446.

[38] Oba dotychczas znane portrety Zuzanny Steinhaus autorstwa Czauczika (1834) znajdują się w zbiorach prywatnych, ich czarno-białe reprodukcje zostały opublikowane w: A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 132. Za jej portret uważa się też obraz *Žena v závoji s knihou* (1821, SNM SM, nr inw. SM 6118), a dziś także dzieło Czauczika znane pod tytułem *Levočská biela pani* (SNM SM). Tak podaje D. Uharčeková-Pavúková, *Čaro, čo vyrovnáva protirečivosť: Levočská biela pani vo výtvarnom umení*, w: *Levočská biela pani*, red. M. Novotná, E. Lazarová, Levoča–Betliar 2010, s. 56. Astrid Kostelníková wspomina jako miłość Czauczika Julianę Steinhaus (Steinhausová), ur. w 1810 r., córkę Jana Samuela Steinhausa i Judyty Pollag (Pollagová), która w 1833 r. wyszła za mąż za Jana Marczellyego, księdza ewangelickiego z Ruskinowców, za: http://www.locseitemeto.eoldal.hu (dostęp 28.04.2021).

[39] F. Žifčák, Z. Kravar, *Jozef Czauczik, jeho rodina a predkovia*, w: *Jozef Czauczik, Ján Jakub Müller a Probstnerovci*, red. M. Novotná, Levoča 2001, s. 13–22.

[40] *Z minulosti Ľubice*: *Zborník k 725. výročiu získania mestských práv*, red. I. Chalupecký, Ľubica 1996.

greckokatolickim. Ponieważ nie było go stać na studia, wstąpił do klasztoru bazylianów w Krasnym Brodzie (Krásny Brod) na Zemplinie. Tam zaczął pisać ikony, a piękny śpiew zapewnił mu dyplom kantora. Jako kantor trafił potem na plebanię kościoła św. Barbary w Wiedniu. Jego zwierzchnik Ivan Fedorowicz Fogoroszij (1786–1834) poparł jego decyzję rozpoczęcia edukacji w akademii wiedeńskiej. W latach 1814–1823 Zmij-Miklošík studiował tam malarstwo historyczne w klasie Johanna Petra Kraffta, ucznia Fügera, przedstawiciela klasycyzmu i biedermeieru. Tuż po ukończeniu studiów dwa razy z rzędu starał się – bez powodzenia – o posadę malarza eparchialnego u eparcha preszowskiego Gregora Tarkoviča. Instytucję malarza eparchialnego założył eparch mukaczewski Andrej Bačinský, a jego zamiarem było ograniczenie malowania obrazów w świątyniach przez osoby nieposiadające odpowiedniego wykształcenia. Rozczarowany Zmij-Miklošík wyjechał na niemal dwa lata do Włoch. Kiedy wrócił w 1832 r., sytuacja uległa zmianie – eparch Tarkovič poprosił go, by przyjął tę posadę. Zmij-Miklošík zgodził się i 29 maja 1833 został mianowany pierwszym oficjalnym malarzem eparchii preszowskiej. Następnie zajął się tworzeniem ikonostasów – pierwszy powstał dla kościoła w Kojszowie na Spiszu. Podobnie jak inni malarze, także on tłumił wschodnią tradycję ikonograficzną, dlatego o jego pracach nie można mówić jako o prawdziwych ikonach. Jeśli chciałby pisać prawdziwe ikony, najpierw musiałby przedstawić je do zatwierdzenia eparchowi, dlatego zaczął dystansować się od tradycyjnych ikon i przejmował raczej koncepcje malarstwa zachodnioeuropejskiego. Jozef Zmij-Miklošík zmarł na tyfus w wieku 49 lat jako kawaler. Jego prace kontynuował bratanek Michal Miklošík[41].

Około 1833 r. w pracowni Czauczika powstał obraz ołtarzowy *Zwiastowanie NMP*[42], przeznaczony do kaplicy kasztelu w Spiskim Szczawniku. Przemalowany (choś może to być też jego kopia) znajduje się dziś w środku o wiele młodszego ołtarza neogotyckiego. Obraz zamówił u Czauczika biskup Jozef Bélik w ramach przebudowy kasztelu w latach 1832–1834. Ów kasztel stał się nowym majątkiem biskupstwa spiskiego, uzyskanym po likwidacji zakonu jezuitów, do którego wcześniej należał. W 1835 r. Czauczik zajmował się pracą nad przedstawieniem pary apostołów – św. Filipa i św. Jakuba młodszego – dla ołtarza głównego kościoła w Szwabowcach (Švabovce). Obraz z przewagą odcieni brązu sygnował na kamieniu namalowanym u stóp św. Filipa. Detal nogi z sandałem, odpowiadający antycznej *solea* (po łacinie to słowo oznacza podkowę), zachował się na rysunku studium do obrazu w muzeum w Koszycach[43]. Apostołowie ubrani w tuniki i togi stoją na drodze na tle bliżej nieokreślonego pagórkowatego krajobrazu, w rękach jako atrybuty trzymają narzędzia swojej męczeńskiej śmierci – św. Filip krzyż, przy którym go ukamienowano, a św. Jakub młodszy drążek folusznika do obróbki skóry, którym został zabity. Ujęcie obrazu z postaciami zajmującymi niemal całą jego powierzchnię stało się jednym z najbardziej konwencjonalnych rozwiązań kompozycji motywów religijnych w XIX w. Obraz apostołów Czauczika nie znajduje się już w pierwotnym miejscu. Wskutek perypetii powojennych trafił znacznie uszkodzony do depozytu kościoła gimnazjalnego w Lewoczy, gdzie znajduje się do dziś. Możliwe, że w pracowni Czauczika powstał też obraz ołtarzowy *Jezus ratuje Apostoła Piotra* (Mt 14, 28–31) dla nowego kościoła ewangelickiego w Lewoczy, o czym wspomina starsza literatura. Budowę kościoła zakończono w 1837 r. Obraz nie jest sygnowany ani datowany, jest to kopia dobrej jakości. Jako autor oryginału podawany jest niemiecki malarz Richter, zawsze z innym skrótem imienia i bez bliższej identyfikacji[44]. Z imitacjami „richterowskiego" stylu bajkowego potraktowania sceny biblijnej można spotkać się w wielu kościołach ewangelickich na Słowacji i generalnie w kościołach w Europie i Ameryce[45]. Na obrazie, który występuje też pod nazwą

[41] J. Čech et al., *Farnosť Slovinky a Jozef Zmij-Miklošík*, Nové Mesto nad Váhom 2008; J. Markov, *K životu a dielu Jozefa Miklošíka*, „Ars", 4, 1970, 1–2, s. 255–260.

[42] J. Vencko, *Dejiny štiavnického opátstva na Spiši*, Ružomberok 1927, s. 195; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 134–135.

[43] Jozef Czauczik, *Štúdia pravej nohy*, nieoznakowane, ołówek, papier, 39,2 x 19 cm, Východoslovenské múzeum, Košice (dalej VSM), nr inw. S 2302. Rysunek znajduje się w książce: A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 153.

[44] F. J., *Zausig József*, „Művészet", 8, 1909, s. 295 (autor wspomina że obraz namalował Czauczik i że taki obraz znajduje się też w Ostrzyhomiu); K. Divald, *Ismeretlen képek a XVII.–XIX. századból*, „Művészet", 11, 1912, s. 238 (autor wspomina, że obraz namalował Czauczik na podstawie dzieła niemieckiego malarza F. Richtera); A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 150 (autorka podaje przegląd starszej literatury na temat obrazu; pisze, że Czauczik stworzył kopię według G.H. Richtera).

[45] „Richterowskie" obrazy Chrystusa ratującego apostoła Piotra znajdują się np. w kościołach ewangelickich w miejscowościach: Biała Spiska (malarz nieznany, poł. XIX w.), Krompachy (malarz nieznany), Lovinobaňa (Peter M. Bohúň, 1860), Moravské Lieskové (Josef Hromádka, 1892), Liptowski Tarnowiec/Liptovský Trnovec (malarz nieznany, lata 20. XX w.). Na świecie np. w kościele w Bröllin (Brandenburgia) czy w kościele św. Patryka w Nowym Orleanie, stan Luizjana, USA (Leon Pomarede, 1841).

Panie, pomóż mi (*Herr, hilf mir*/*Lord, help me*), namalowana jest noc, na niebie świecą księżyc i gwiazdy, a na horyzoncie kołysze się barka na wzburzonych falach. Z przodu na tafli wody spokojnie stoi wysoka szczupła postać Jezusa o delikatnych rysach twarzy, z długimi włosami, w śnieżnobiałej, długiej szacie z lejącej tkaniny i podaje pomocną dłoń Piotrowi, by ten nie utonął. Powyższy temat był też popularny wśród wielu nazareńczyków[46], których twórczość zaczęto powszechnie doceniać właśnie w latach 30. XIX w. Jednym z nich był niemiecki malarz Bernhard Plockhorst (1825–1907). Jego obraz *Jezus ratuje Apostoła Piotra*[47] różnił się tylko częściowo od „richterowskiego". Nadał on Jezusowi nordyckie rysy oraz płowe pofalowane włosy, a jego biała szata była bardziej rozwiana. Dzieło Plockhorsta wziął za wzór berliński malarz Erich Pauly (1869–1918) – osiadł on w Budapeszcie pod zmienionym nazwiskiem Erich Bogdánffy Pauly – kiedy pod koniec XIX w. pracował nad obrazem ołtarzowym dla kościoła ewangelickiego w Spiskich Włochach.

Nazareńczycy powracali programowo do dzieł starych mistrzów średniowiecznych i renesansowych. Uczynił tak też mało znany malarz z Popradu Ján Juraj Lenhard w przypadku obrazu *Opłakiwanie Chrystusa* z ołtarza głównego w kościele ewangelickim w Popradzie. Prawdopodobnie współpracował on bezpośrednio z twórcami ołtarza – stolarzami Samuelem Justem z Maciejowców, Samuelem Grentzem z Popradu i Pavlem Fábrym z Wielkiej[48]. Ołtarz typu portykowego[49] ukończono w 1840 r. Koncepcja obrazu odwołuje się do starego malarstwa niderlandzkiego[50].



Ryc. 147. *Jozef Czauczik: Św. Jan Nepomucen, 1841, kościół św. Heleny, Arnutowce.*

Przybliża chwile opłakiwania, które nie mają bezpośredniego oparcia w tekście biblijnym, ale rozegrały się między zdjęciem z krzyża a złożeniem do grobu.

[46] W XIX w. nazywano tak grupę młodych artystów, prowadzonych przez niemieckiego malarza Friedricha Overbecka (1789–1869), którzy w 1809 r. zaprotestowali przeciwko praktykom kierownictwa akademii w Wiedniu, przede wszystkim przeciwko przesadnemu preferowaniu kopiowania sztuki antycznej. Założyli oni Lukasbund – bractwo św. Łukasza, patrona malarzy i sami nazywali się *Lukasbrüder*. W 1810 r. czterej z nich przeprowadzili się do Rzymu, zapuścili długie włosy jak Chrystus, konwertowali na wiarę katolicką, wynajęli opuszczony klasztor franciszkański San Isidoro i zajęli się malowaniem obrazów religijnych. Stopniowo dołączali do nich różni malarze europejscy, ze Spisza był to uczeń Czauczika Józef Dawid Böhm (1794–1865), który pod wpływem Overbecka też przeszedł na wiarę katolicką (za Károlyem Lyką). Nazarenizm przyniósł obrazy w stylu Rafaela z perfekcyjnym rysunkiem i jasnymi lokalnymi kolorami, niosące dydaktyczny przekaz i preferujące zamiast naturalności znacznie wystylizowaną kompozycję sceny. Postaci świętych charakteryzowały ascetyczne rysy i dyskretny gest, a ciała były starannie osłonięte ubraniem. W sztuce monarchii habsburskiej, która odrzucała ten styl jako „donkiszotowski", pojawił się on po zmianie kierownictwa akademii w Wiedniu, zwłaszcza po uzyskaniu mocniejszej pozycji przez romantyzm w latach 30. XIX w. Za pośrednictwem kontynuatorów i naśladowców nazarenizmu stał się jednym z czołowych kierunków akademii w Wiedniu dzięki jej profesorom Josefowi (von) Führichowi i Leopoldowi Kupelwieserowi.

[47] Bernhard Plockhorst, *Christus auf dem Meere*, około 1881, kościół ewangelicki Trójcy Świętej, Hannover.

[48] J. Krivošová, *Evanjelické kostoly na Slovensku*, Bratislava 2001, s. 170.

[49] Ołtarz typu portykowego nawiązuje swoją architekturą do portyku – otwartego zadaszenia z filarami dźwigającymi belkowanie i dwuspadowy daszek z trójkątnym zwieńczeniem.

[50] Stare malarstwo niderlandzkie obejmuje twórczość XV–XVI w. w stylu późnego gotyku oraz renesansu i wyróżnia się precyzją odwzorowywania rzeczywistości. Rozwinęło się w prowincjach na obszarze Niderlandów (dzisiejszej północnej Francji oraz Holandii, Belgii i Luksemburga), które wówczas nie miały wspólnego władcy; w 1579 r. rozpadły się one na północ (dzisiejsza Holandia) i południe (dzisiejsze Belgia i Luksemburg). Do najbardziej znanych przedstawicieli starego malarstwa holenderskiego należy Rogier van der Weyden († 1464), który pracował w Brukseli. To właśnie jego twórczość mogła zainspirować twórcę obrazu ołtarzowego w kościele ewangelickim w Popradzie.



Ryc. 148. *Jozef Czauczik: a) Św. Bartłomiej Apostoł, ok. 1845, studium, b) obraz w ołtarzu głównym, Gniezdne.*



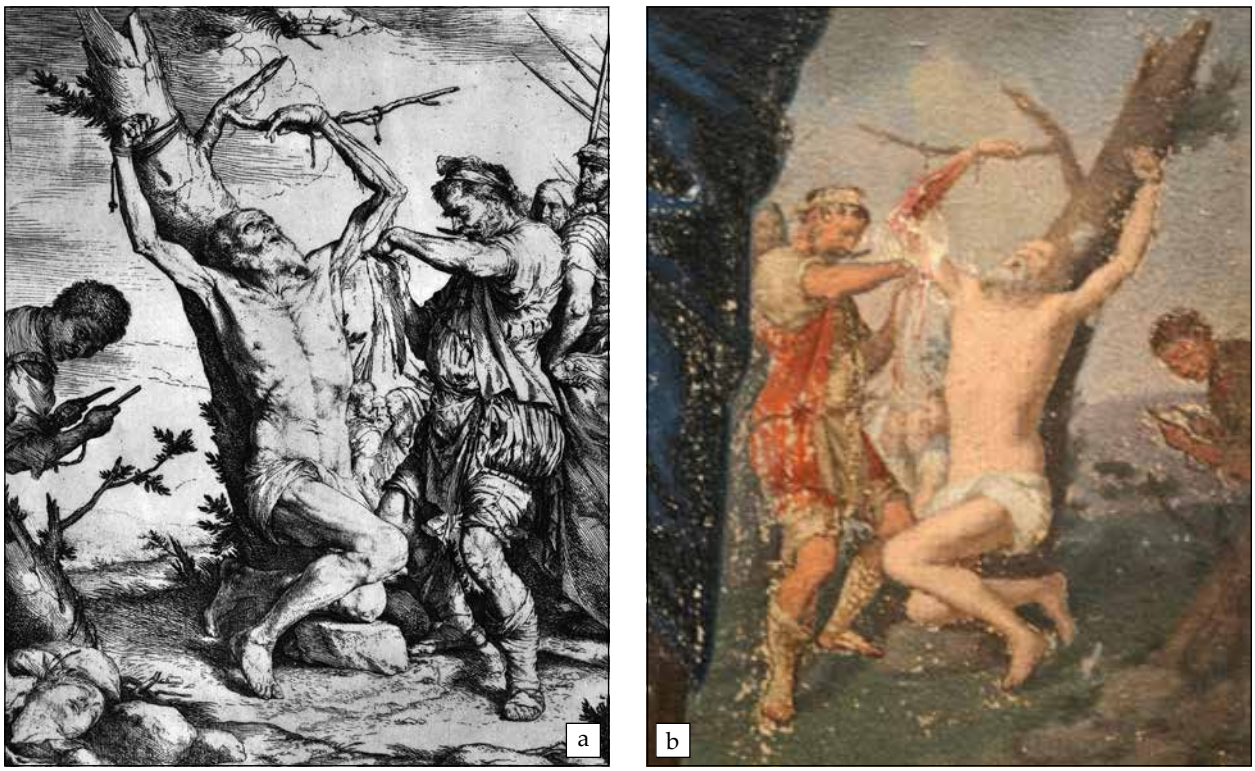
Ryc. 149. *Jozef Czauczik: a) Św. Jan Ewangelista, 1846, studium, Lewocza, b) obraz w ołtarzu głównym dla kościoła w Krompachach, Koszyce.*

Kluczową postacią w kontekście spiskiej twórczości sakralnej pozostawał Jozef Czauczik. Jego obraz św. Jana Nepomucena z 1841 r. w kościele św. Heleny w Arnutowcach[51] ma niecodzienną ikonografię. W dwóch trzecich od góry znajduje się tradycyjny wizerunek świętego, który stoi na chmurze w swoim typowym stroju i geście, z jedną dłonią przy ustach i krucyfiksem w drugiej, a wokół jego głowy znajduje się pięć gwiazd. W dolnej części obrazu widać jednak dość osobliwą scenę z rękami pozbawionymi ciała. Na ziemi po lewej leży szabla, w środku znajduje się pięć zwojów, spod których wystaje prawa ręka, a spod pobliskiej skały wystaje z kolei lewa ręka pisząca piórem. Barokowe konteksty można zauważyć w wizerunkach apostołów św. Jana i św. Bartłomieja autorstwa Czauczika. Obaj zostali przedstawieni z typowymi dla siebie atrybutami – pierwszy z orłem, a drugi z księgą. Sposób przedstawiania św. Jana Apostoła siedzącego w zielonej tunice i czerwonej todze na greckiej wyspie Patmos podczas pisania Apokalipsy i objawiającej mu się Maryi obecny był przede wszystkim u mistrzów baroku[52].

[51] Jako dzieło Czauczika z 1841 r. o wymiarach ok. 240 x 110 cm wymienia go Elemér Kőszeghy (1882–1954). Dane znajdują się na karcie ewidencyjnej dzieła, przechowywanej w jego spuściźnie w archiwum Iparművészeti Múzeum w Budapeszcie. Na karcie jest też wzmianka o spiskim archiwiście Augustynie Raiszie (1784–1844), który zapewne wywarł wpływ na koncepcję dzieła. Za zwrócenie uwagi na tę spuściznę dziękuję dr Katarínie Beňovej. Kőszeghy wspomina dzieło w: „Szepesi hiradó" z 9 czerwca 1934 i w swojej książce: E. Kőszeghy, *A Szepesség újabbkori festői és szobrászai*, Budapest 1937. Autorstwo tego obrazu przypisuje Czauczikowi też A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 139, gdzie pisze, że Czauczik namalował go w 1841 r. dla kościoła w Arnutowcach, ale że jest on znany tylko z literatury.

[52] Np. Alessandro Turchi, zwany Orbetto (1578–1649), *Svätý Ján apoštol*, olej, płótno, 97,7 x 72,3 cm, Galeria Maurizia Nobile, Paryż; Johann Lederwasch (1751–1826), *Svätý Ján apoštol*, klasztor benedyktyński, Admont (Austria).

Inspiracje barokowe można jednak dostrzec bezpośrednio na obrazie św. Bartłomieja. Na tle krajobrazu Armenii usytuowana jest postać Apostoła w ujęciu symbolicznym – trzyma on Ewangelię, dla której oddał życie. Namalowana na dalszym planie obrazu



Ryc. 150. *a) José de Ribera: Męczeństwo św. Bartłomieja, akwaforta z początku XVII w., b) Jozef Czauczik: Męczeństwo św. Bartłomieja, fragment obrazu, obecnie w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Gniezdnem.*

scena męczeńskiej śmierci poprzez odarcie żywcem ze skóry została wykonana na podstawie akwaforty hiszpańskiego artysty barokowego z XVII w. José de Ribeiry[53]. Obraz św. Jana Apostoła pochodzi z 1846 r., natomiast obraz św. Bartłomieja nie jest bliżej datowany. Pierwszy znajdował się w ołtarzu głównym kościoła w Krompachach, dziś – w muzeum w Koszycach[54]. Drugi zachował się w ołtarzu głównym kościoła w Gniazdach, w pobliżu Starej Lubowli. Do obu obrazów apostołów istnieją małych rozmiarów, acz sugestywne studia, które przechowuje muzeum w Lewoczy[55].

W tym samym muzeum znajduje się też obraz św. Karola Boromeusza sygnowany i datowany na 1847 r. przez Czauczika[56]. Początkowo umieszczony był w kaplicy pogrzebowej żupana spiskiego grafa Karola Csákyego (1783–1845), męża Elizy Pap, gdzie został umieszczony jako pamiątka jego świętego patrona. Kaplica stała na cmentarzu katolickim w Lewoczy, póki nie zburzono jej w związku z budową drogi. Czauczik z rzeczowym podejściem namalował scenę tylko sporadycznie przedstawianą – zamach na Karola Boromeusza, do którego doszło w 1569 r. Podczas wieczornej modlitwy arcybiskupa Mediolanu strzelił do niego Gerolamo Donati, członek stowarzyszenia Humiliati i jeden z przeciwników reform wprowadzanych przez niego w klasztorach. Nie wiadomo, dlaczego Czauczik lub zleceniodawca obrazu wybrali właśnie tę scenę.

[53] José/Jusepe de Ribera, *Martýrium svätého Bartolomeja*, około 1624, akwaforta, papier, 32,2 x 24,4 cm, Kunsthalle – Gabinet Miedziorytów w Karlsruhe.

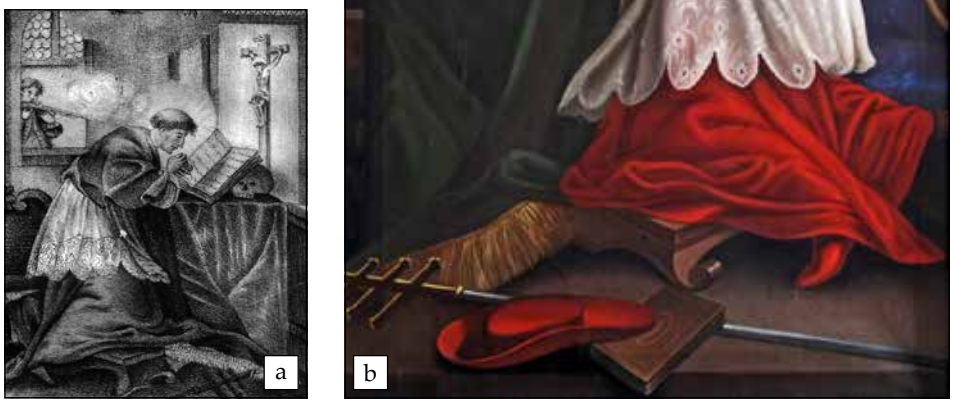
[54] Jozef Czauczik, *Svätý Ján apoštol na ostrove Patmos*, 1846, olej, płótno, 274 x 145 cm, VSM, nr inw. S 638.

[55] Jozef Czauczik, *Svätý Ján apoštol na ostrove Patmos*, 1846, studium do obrazu ołtarzowego dla kościoła św. Jana Apostoła w Krompachach. Tekst na karcie na odwrocie: „Gemalt Joseph / Czausig das Origi / nal in der Kirche / zu Krompach. / 1846. // 1874 Junii … / D. Attila J. Guilelmi g. D. Geysa Salamon", olej, płótno, 39 x 21 cm. Pozyskane od Spiskiego Towarzystwa Historycznego, które zakupiło obraz od nieznanego właściciela, SNM SM, nr inw. SM 7. Wymienieni Attila, Teodor i Gejza Salamonowie byli synami Eligiusza Alapi Salamona i Kornelii Palocsay. Zob. E. Pavlík, *Zamagurskí zemepáni*, „Spiš. Vlastivedný zborník", 1, 1967, s. 38. Jozef Czauczik, *Svätý Bartolomej*, około 1845, studium do obrazu ołtarzowego dla kościoła św. Bartłomieja w Gniazdach, nieoznakowane, olej, papier na płótnie, 50 x 30 cm, pozyskane z majątku grafa Gustava Csákyego w Spiskim Hrhowie w 1946 r., SNM SM, nr inw. SM 3288.

[56] Jozef Czauczik, *Svätý Karol Boromejský*, 1847, oznakowane u dołu po lewej: „Jos. Czauczik p. 1847.", olej, płótno, 176 x 107 cm, pozyskane w drodze zbiórki 18 sierpnia 1939, SNM SM, nr inw. SM 2306.

Rozplanowanie dzieła – na pierwszym planie klęcząca postać w czerwono-białym stroju arcybiskupa, zanurzona w lekturze księgi leżącej na pulpicie, a w tle okno – przypomina barokowy obraz Ludovica Sterna, znajdujący się na ścianie kaplicy św. Karola Boromeusza w rzymskim kościele św. Praksedy (jego kościele patronackim). Tematyką dzieła Sterna była jednak modlitwa arcybiskupa, a nie zamach.

Obraz Czauczika przedstawiający Chrystusa modlącego się w śmiertelnym strachu podczas księżycowej nocy w ogrodzie na Górze Oliwnej powstał w 1852 r. dla kościoła ewangelickiego w Sobocie Spiskiej. Fakt, że przy Chrystusie znajduje się anioł, oznacza, że Czauczik inspirował się opisami z Ewangelii św. Łukasza (Łk 22, 43), ale nie można też wykluczyć poezji romantycznej (Franz Pforr, *Die Nacht bedeckte mich mit ihrem Grauen*). Twarz anioła należy do Frederiki Pfannschmidt, która pochodziła z prominentnej rodziny ewangelickiej z Lewoczy. Ta informacja została napisana na odwrocie studium do obrazu, które dziś znajduje się w muzeum w Lewoczy[57]. Do ostatnich prac sakralnych Czauczika należą obrazy *Podwyższenie Krzyża Świętego* w Smižanach (1853) oraz *Św. Mikołaj biskup* w Odorinie (1857), później przeniesiony na plebanię w Markuszowcach. Pechowe dla Czauczika okazało się lato 1857 r. Podczas pożaru niedaleko swojego domu dostał ataku serca i zmarł. Cała Lewocza wzięła udział w ostatniej drodze szanowanego i cenionego artysty[58]. Pochowano go uroczyście na cmentarzu katolickim, grób jednak nie zachował się do dziś.



Ryc. 151. *a) Autor nieznany: Zamach na św. Karola Boromeusza, fragment ilustracji, b) Jozef Czauczik: Zamach na św. Karola Boromeusza, 1847, Lewocza.*

Charakter spiskiej sztuki sakralnej w drugiej połowie XIX w. był związany z pojawieniem się dzieł bardziej różnorodnej plejady artystów pochodzących z okolicznych regionów i krajów. W ich twórczości można zaobserwować większą rozmaitość stylów artystycznych oraz widoczną rezygnację z wymagających scen wielofiguralnych na rzecz przybliżenia poszczególnych świętych, przeważnie za pomocą prostych kompozycji. W danej sytuacji społeczno-politycznej doszło do pewnego odejścia od orientacji na sztukę wiedeńską na rzecz stopniowego zbliżania się do rodzących się wówczas na Węgrzech prądów myślowych i wzorów kulturowych. Mimo chrześcijańskiego uniwersalizmu wymaganiem epoki stało się łączenie tematów religijnych i narodowych, czego efektem było pojawienie się wielu wizerunków świętych węgierskich – św. Stefana Króla, św. Emeryka, św. Władysława i św. Elżbiety Węgierskiej. Temat cyrylometodejski, z pojedynczymi wyjątkami, pozostał nieobecny w sztuce[59].

[57] Jozef Czauczik, *Kristus v Getsemanskej záhrade*, 1851–1852, napis na odwrocie kartonu: „Ölgemälde von Mahler Zaucsig, des Engl stellt das portret Frederike Pfanschmiedt in ihrer Jügend dar.", napis na papierze naklejonym na odwrocie drewna: „von Joseph Czauczik gemalt das original in der Kirche Georgenberg", olej, karton, drewno, 42 x 22 cm, pozyskane od Spiskiego Towarzystwa Historycznego, które zakupiło go w 1913 r., SNM SM, nr inw. SM 8.

[58] A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 65.

[59] Wizerunki św. Cyryla i św. Metodego nie są zbyt częste także u grekokatolików. Zob. P. Šturák, *Cyrilometodské dedičstvo v gréckokatolíckych farnostiach na Spiši*, „Theologos: Teologická revue Gréckokatolíckej bohosloveckej fakulty PU v Prešove", 5, 2004, 1, s. 75–89. U rzymskich katolików znaleźć można wizerunki tych świętych dopiero pod koniec XIX w. Ich rzeźby znajdują się np. na neogotyckim ołtarzu w kaplicy kasztelu w Szczawniku Spiskim czy na neogotyckim ołtarzu tzw. słowackiego kościoła w Spiskiej Nowej Wsi.





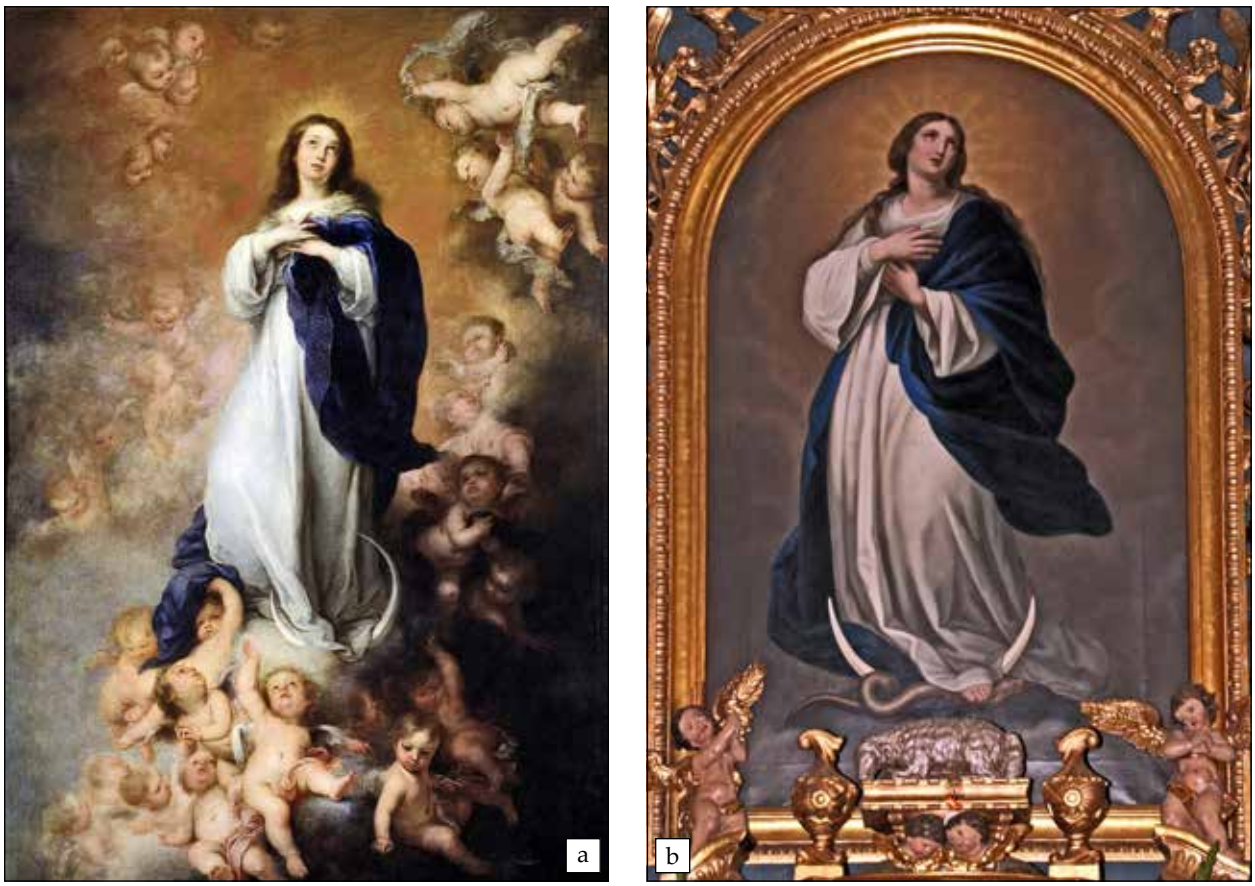
Ryc. 152. *a) Autor nieznany: Św. Agnieszka Rzymianka, ok. 1850, obraz w ołtarzu z Ruskowców, Kieżmark, b) Jozef Leudner: Św. Agnieszka Rzymianka, ilustracja z epoki, po 1836.*

Kwestie narodowe należały, wspólnie z zagadnieniami społecznymi, do najbardziej palących. Katolickie stanowisko wobec problemów socjalnych, które sztuka odzwierciedlała przede wszystkim w postaci scen działalności charytatywnej, cierpienia i umierania, podsumowała pod koniec wieku encyklika papieska *Rerum novarum* (1891). Nowe impulsy dla rozwoju sztuki sakralnej pochodziły również ze strony pierwszych osób i instytucji zajmujących się ochroną zabytków. Wobec nawiązywania do dzieł gotyckich rozwijał się neogotyk. Prawdopodobnie najwięcej działań Kościoła rzymskokatolickiego zmierzało do podkreślania kultu maryjnego w kontekście ogólnochrześcijańskim, ale i wewnątrzpaństwowo-politycznym. W Watykanie ogłoszono maj miesiącem maryjnym (1840), ustanowiono dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854), a w Lourdes głoszono cudowne objawienia Maryi (1858). Na Węgrzech ożywiano dawne poświęcenie kraju jako *Regnum Marianum*, co przerodziło się w ruch węgierskich duchownych (Regnum Marianum Katolikus Közösség Egyesület). Wniebowzięta NMP stała się tematem największego pod względem rozmiarów węgierskiego obrazu ołtarzowego w odnowionej katedrze św. Stefana w Ostrzyhomiu. Katedra została poświęcona w 1856 r. podczas pontyfikatu arcybiskupa Jana Chrzciciela Scitovskiego z Wielkiego Kyru (Veľký Kýr) w dorzeczu Nitry (Ponitrie). Istotną rolę podczas odbudowy odegrali jednak jego poprzednicy: arcybiskup Aleksander Rudnay z Rudna i Nowej Wsi Diviackiej (Diviacká Nová Ves) – znany mecenas słowackich działań kulturalnych oraz Jozef Kopácsy, który na polecenie byłego czwartego biskupa spiskiego Jána Ladislava Pyrkera (1772–1847) – ówczesnego biskupa Egeru i patriarchy Wenecji – zamówił obraz ołtarzowy u malarza z Wenecji Michelangela Grigolettiego (1801–1870). Zastrzeżono jednak, by podczas pracy był on wierny renesansowemu obrazowi Tycjana *L'Assunta* z lat 1516–1518 – artystycznemu skarbowi weneckiej Basilica di Santa Maria Gloriosa dei Frari. Grigoletti wywiązał się z zadania, ale rezultat wypadł bardziej surowo od oryginału[60]. *L'Assunta* Tycjana stanowiła pierwowzór wielu węgierskich obrazów przed i po powstaniu kopii w Ostrzyhomiu. Była też pierwowzorem dla dotychczas nieustalonego autora obrazu w ołtarzu głównym kościoła w Starej Wsi Spiskiej, który od strony artystycznej poradził sobie z nim bardzo dobrze i był bardziej wierny wzorowi Tycjana niż Grigoletti[61].

[60] G. Széphelyi Frankl, *Vallásos festészet*, w: *Művészet Magyarországon. 1830–1870*, red. J. Szabó, G. Széphelyi Frankl, Budapest 1981, s. 84.

[61] Obraz stanowi element barokowego ołtarza. Niektóre źródła datują go na połowę XIX w., np. *Súpis pamiatok na Slovensku* 3, s. 156. Jego historia pozostaje przedmiotem dalszych badań.

W drugiej połowie XIX w. wyraźnie przybywało dzieł o tematyce maryjnej. W 1853 r. obraz *Narodzenie NMP* dla ołtarza głównego kościoła w Spiskim Podgrodziu – stopniowo odbudowywanego po pożarze – uzyskał jego ówczesny kapłan i historyk Jozef Hradszky (1827–1904). Wnętrzem kościoła w Spiskim Podgrodziu zajmował się potem koncepcyjnie także jako administrator parafii i doradca biskupa spiskiego[62]. Wspomniany obraz charakteryzujący się kompozycją diagonalną i konserwatywnym ujęciem namalował niejaki Adam Vajler. Dzieło to, bez architektury ołtarza, która się nie zachowała, służy obecnie jako retabulum. W 1854 r. też niemal nieznany autor – Franciszek Paulini (Pauliny) namalował obraz *Niepokalane Poczęcie NMP/NMP Immaculata*. Można go zobaczyć w kościele św. Kwiryna w Kurimanach niedaleko Lewoczy. Dwa lata później nieznany malarz skopiował postać *Immaculaty* z barokowego obrazu Murilla z XVII w.[63] na potrzeby ołtarza głównego słowackiego kościoła przy szpitalu w Spiskiej Nowej Wsi. Popularność tego typu sentymentalnych obrazów maryjnych, wzorowanych na dziełach Murilla utrzymywała się ewidentnie aż do końca stulecia[64]. Być może najbardziej



Ryc. 153. *a) Bartolomé Esteban Murillo: Niepokalana Maria Panna, koniec XVII w., b) Autor nieznany: Niepokalana Maria Panna, 1856, obraz w ołtarzu głównym, kościół Niepokalanego Poczęcia Marii Panny, Spiska Nowa Wieś.*

[62] J. Hradszky, *Krátky obsah dejín farského r. kath. kostola v Spišskom Podhradí*: *Z príležitosti novovystavaného oltára Bl. Panny Márie*, Spišské Podhradie 1891, s. 48 (o obrazie); M. Novotná, *Bočný oltár z farského kostola v Spišskom Podhradí*: *Príbeh diela stredovekého Spiša*, Levoča 2010, s. 11.

[63] Bartolomé Esteban Murillo, *La Inmaculada concepción de los venerables*, około 1678, olej, płótno, 274 x 190 cm, początkowo obraz ołtarzowy szpitala (*Hospitale de los venerables*) w Sewilli, do 1941 r. w Luwrze w Paryżu, obecnie w Museo del Prado w Madrycie.

[64] W 1917 r. na podstawie Murilla powstał obraz ołtarzowy *Madonna z dzieciątkiem* dla kościoła w Huncowcach. W ostatniej monografii miejscowości podana jest jego sygnatura, która znajduje się po lewej u dołu: „Bartolome Eszteven Murilló utám Mathiás / pinxit 1917". Zob. M. Novotná, *Kultúrno-historické pamiatky obce* w: *Huncovce v zrkadle času*, red. V. Labuda, Huncovce 2006, s. 261, przyp. 30. Barokowy oryginał Murilla z 1678 r. pt. *Dziecię Jezus rozdaje chleb pielgrzymom* znajduje się w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie i symbolizuje działalność charytatywną. Murillo namalował ten obraz na zamówienie Canona Justina de Neve i był on przeznaczony do refektarza domu dla księży emerytów w Sewilli.

porywający i romantyczny spiski obraz NMP *Immaculaty* znajduje się w Spiskim Hrhowie (Spišský Hrhov)[65]. Ujmuje na nim subtelna postać młodej kobiety o długich delikatnie pofalowanych włosach, początkowo zajmował miejsce w ołtarzu głównym w kościele w Ruskinowcach, a dziś znajduje się w muzeum w Kieżmarku. Także on opierał się na ówczesnych pierwowzorach nazareńczyków[66].



Ryc. 154. *a) Giovanni Battista Pittoni: Św. Elżbieta Portugalska rozdaje jałmużnę, połowa XVIII w., b) Maksymilian Rácskay: Św. Elżbieta Węgierska rozdaje chleb ubogim, 1857, kościół św. Elżbiety, Krawany.*

sięgających niemal do kolan, z głową skromnie pochyloną na bok i opuszczonym wzrokiem, która stoi na sierpie księżyca w życzliwym geście otwartych ramion, w długiej tunice i palli, spod których wystaje tylko bosa stopa oparta na głowie węża z wielkimi ciemnymi oczami. Liryczna treść obrazu nawiązuje do nazarenizmu, głównie do wizerunków Maryi autorstwa Leopolda Kupelwiesera, nazareńczyka i głównego przedstawiciela romantycznego malarstwa sakralnego w Wiedniu. Podobny typ młodej kobiety, jak na obrazie w Spiskim Hrhowie, pojawił się też na nie mniej sugestywnym wizerunku starochrześcijańskiej św. Agnieszki Rzymskiej, który

Obraz *Matka Boska Różańcowa* z 1850 r. był pierwszym na Spiszu dziełem artystycznej rodziny Klimkovicsów (Klimkovič), która osiadła na początku lat 20. w Koszycach. Namalował go niemający artystycznego wykształcenia Ignác Klimkovics (1800–1853) dla kościoła św. Katarzyny w Smolniku, gdzie przez pewien czas pracował jako górnik. Był on synem Floriana, urzędnika mennicy w Smolniku, który w wolnym czasie lubił rysować. Po wypadku w kopalni Ignác przeprowadził się do Koszyc i od tamtej pory zajmował się tylko działalnością artystyczną, starał się też umożliwić swoim synom Franciszkowi i Wojciechowi zdobycie wykształcenia

[65] Obraz nie jest oznakowany, pierwotnie stanowił element ołtarza bocznego w kościele w Spiskim Hrhowie, stamtąd został przeniesiony na miejscową plebanię. Zob. A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 64, 129. Autorka przypisuje go Jozefowi Czauczikowi.

[66] Malarz nieznany, *Svätá Agnesa Rímska*, około 1850, nieoznakowane, początkowo obraz ołtarza głównego w kościele św. Agnieszki w Ruskinowcach, 242 x 126 cm, w latach 1952–1998 depozyt kurii parafialnej w Ruskinowcach, od 1998 r. własność Muzeum w Kieżmarku, nr inw. 19513. Zob. M. Herucová, M. Novotná, *Bohyne a svätice*, s. 94–95.



Ryc. 155. *Bela Klimkovics: a) Św. Katarzyna Aleksandryjska, b) fragment obrazu z sygnaturą autora i datą powstania 1862, kaplica w Rolowej Hucie, Lewocza.*

akademickiego. Mimo że nie udało się to z powodu braku finansów i innych perypetii życiowych, zostali oni wybitnymi malarzami, a kolejny syn, Florian młodszy, zręcznym snycerzem, który m.in. przeprowadził renowację ołtarzy w Kieżmarku. Ignacy Klimkovics poprzez swój obraz NMP w Smolniku zaprezentował w lapidarny sposób świeckie Bractwo Żywego Różańca stosunkowo krótko po jego powstaniu. Założyła je Francuzka Pauline Marie Jaricot (1826), córka bogatego fabrykanta, która niosła pomoc ubogim, inicjatorka wielu dzieł misyjnych. Bractwo zostało zatwierdzone w 1832 r. przez papieża Grzegorza XVI (postać na obrazie po lewej) jako element duszpasterstwa zakonu dominikanów, dlatego w kompozycji obrazu pojawiła się też adorująca postać św. Dominika. W dolnej części obrazu znajduje się grupa klęczących wiernych zgromadzonych wokół swojego kapłana.

Propagowanie zainteresowania historią oraz kreowanie legendy Królestwa Węgierskiego przyczyniły się do zwiększonego popytu na obrazy węgierskich świętych. Scena ze św. Elżbietą Węgierską rozdającą jałmużnę stała się motywem obrazu z ołtarza głównego w kościele w Krawanach (Kravany), który należał do biskupstwa spiskiego. W 1857 r. namalował go orawski malarz Maksymilian Rácskay/Račkay, Rátskay (1806–1872). Studiował on krótko na akademii w Wiedniu i nie miał innego wykształcenia artystycznego[67]. W ilustratywnej pracy o wyraźnym rysunku linearnym i lokalnych kolorach jakby jeszcze dojrzewała znana koncepcja barokowego obrazu autorstwa weneckiego mistrza Giambattisty Pittoniego, choć ten nie namalował św. Elżbiety Węgierskiej, ale św. Elżbietę Portugalską[68]. Nie jest to jedyny przykład, kiedy podczas korzystania z pierwowzoru doszło do zamiany wizerunków Elżbiety Portugalskiej i jej krewnej Elżbiety Węgierskiej. Obie występują zazwyczaj na obrazach w scenach rozdawania chleba i jałmużny osobom ubogim i chorym[69].

Węgierski patos narodowy znalazł też odzwierciedlenie w wizerunkach św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Była ona łączona z dynastią Arpadów, ponieważ według średniowiecznego *Żywota św. Kingi* córka króla Beli IV była wnuczką Marii Laskariny,

[67] Maximilián Račkay, *Svätá Alžbeta Uhorská rozdáva chlieb chudobným*, 1857, olej, płótno, 287 x 180 cm, kościół św. Elżbiety, Kravany, ÚZPF nr 2020/0. Zob. P. Huba, *Maximilián Račkay*, Dolný Kubín 2013, s. 8–9, 42; M. Herucová, M. Novotná, *Bohyne a svätice*, s. 103, 118 (nr kat. 121); *Slovenský biografický slovník V.*, red. A. Maťovčík et al., Martin 1992, s. 13.

[68] Barokowy obraz *św. Elżbiety Portugalskiej rozdającej jałmużnę*, który w 1734 r. namalował Giambattista Pittoni (1687–1767), należał do popularnych i często kopiowanych dzieł. Jego olejny szkic znajduje się w Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, obraz ołtarzowy w kaplicy zamkowej zakonu rycerzy niemieckich w Mergentheim (Badenia-Wirtembergia) powstał na zamówienie arcybiskupa Kolonii i wolnomularza Klemensa Augusta Bawarskiego. Wersje tego obrazu można znaleźć m.in. w Muzeum Miejskim w Augsburgu, w Kunsthalle w Bremie, a także w Monachium i Salzburgu. Zob. http://www.wga.hu/frames-e.html?/html/p/pittoni/elizabet.html (dostęp 28.04. 2021).

[69] M. Herucová, M. Novotná, *Bohyne a svätice*, s. 97.

krewnej Katarzyny Aleksandryjskiej[70]. Nastawiony romantycznie Béla Klimkovics/Vojtech Klimkovič (1833–1885), który też tylko krótko studiował na akademii w Wiedniu u przedstawiciela biedermeieru Ferdynanda Georga Waldmüllera, namalował św. Katarzynę Aleksandryjską w 1858 r. w stroju o węgierskich, czerwono-biało-zielonych, barwach państwowych (dla kościoła w Torysie na Szaryszu), a potem w 1862 r. w średniowiecznym bliaucie (dla kaplicy przy kościele w miejscowości Rolová Huta na Spiszu)[71]. Kompozycje obu obrazów opierają się na sztuce barokowych mistrzów: szaryski – Caravaggia, a spiski – Guida Reniego. To spostrzeżenie jest zgodne z nowszymi opiniami, że w środkowoeuropejskiej sztuce sakralnej XIX w. barokowe postrzeganie świata nie zniknęło nagle i występowało o wiele dłużej[72].

W atmosferze walki o przeżycie i wolności obywatelskie oraz zwalczania kompleksu niższości wobec bogatych i potężnych elit, na Spiszu znalazł także podatny grunt kolejny prąd artystyczny – doloryzm. Charakterystyczne dla niego były obrazy eksponujące ból i cierpienie. Należą do nich też dwa spiskie wizerunki Matki Boskiej Bolesnej, oba z 1868 r. Autorem pierwszego był Béla Klimkovics (dla kościoła św. Katarzyny w Smolniku), a drugiego Teodor Boemm (dla kościoła minorytów w Lewoczy). Malarz Teodor Boemm (1822–1889), pochodzący z Mukaczewa, był najzdolniejszym uczniem Czauczika i zdobywał



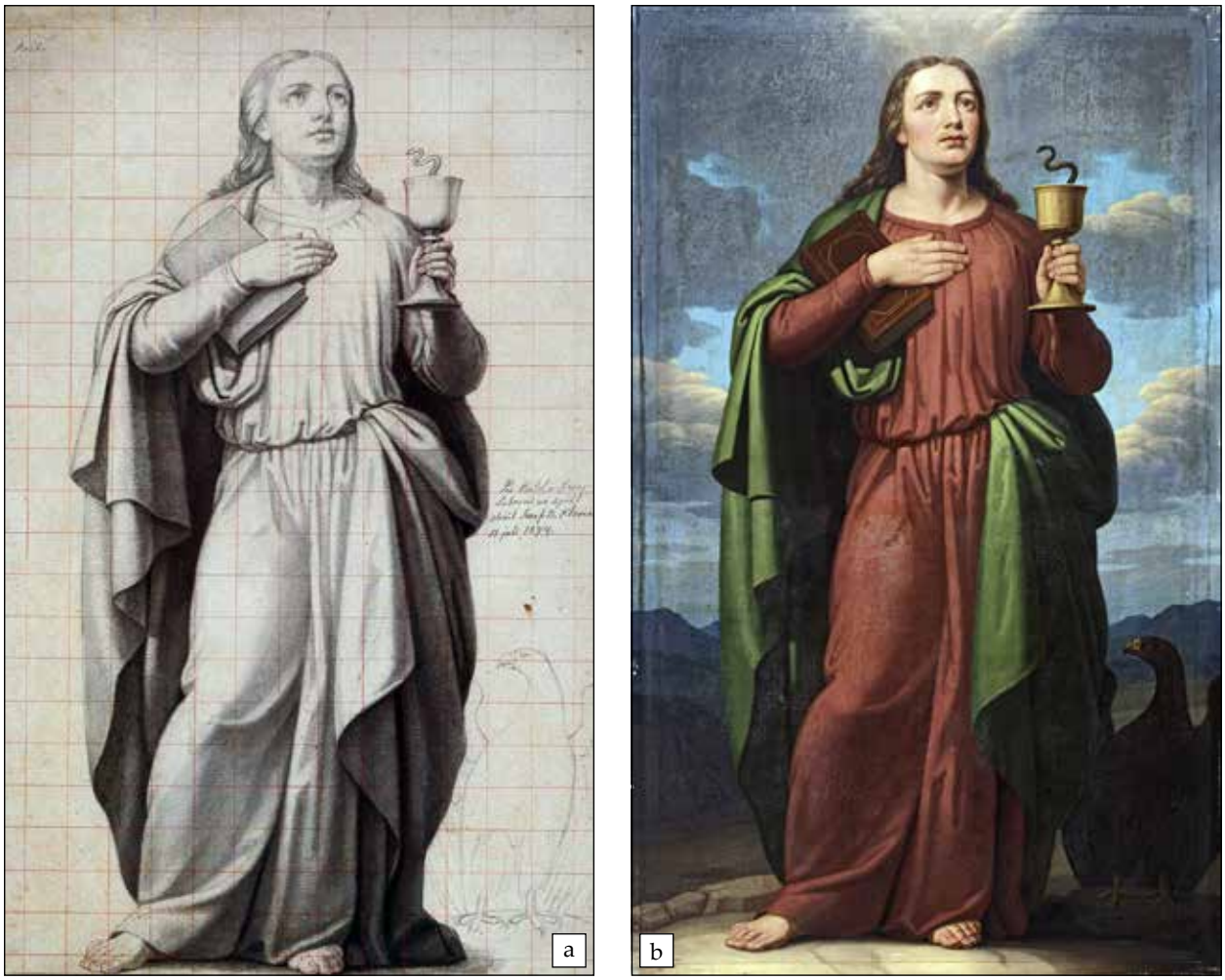
Ryc. 156. *a) Anton van Dyck: Matka Boska Bolesna, fragment obrazu Ukrzyżowanie Chrystusa, XVII w., Paryż, b) Teodor Boemm: Matka Boska Bolesna, 1868, obraz w ołtarzu bocznym Kościoła Świętego Ducha, Lewocza.*

[70] *Żywot świętej Kingi księżnej krakowskiej*, red. i tłum. B. Przybyszewski, Tarnów 1997, s. 33; M. Homza, *Včasnostredoveké dejiny Spiša* w: *Historia Scepusii*, t. 1: *Dejiny Spiša do roku 1526*, red. M. Homza, S.A. Sroka, Bratislava–Kraków 2009, s. 229.

[71] Vojtech Klimkovič, *Svätá Katarína Alexandrijská*, 1862, oznaczone po prawej u dołu: „[pinxit] Klimkovics Béla 1862", olej, płótno, 119 x 71 cm, pierwotnie w kaplicy św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rolowej Hucie (dziś część Margecanów), po jej zburzeniu w 1966 r. w urzędzie parafialnym w Margecanach, który w 2011 r. sprzedał go muzeum w Lewoczy, SNM SM, nr inw. SM–12770, restaurowała Anna Svetková w latach 2011–2012.

[72] M. Gaži, *Baroko po baroku, gotika po gotike*, w: *Náboženství v 19. století*, red. Z.R. Nešpor et al., Praha 2010, s. 44 i nn.

doświadczenie artystyczne nie tylko w Wiedniu, ale i w Brukseli, Paryżu i Dreźnie. W rewolucji 1848/1849 walczył po stronie węgierskiej. Obraz z jednofiguralną kompozycją Matki Boskiej Bolesnej ubranej w różową



Ryc. 157. *Jozef Božetěch Klemens: Św. Jan Ewangelista, szkic do obrazu i olej z 1874 r., Martin i Bratysława.*

suknię, niebieską pallę i beżową stułę (tak jak u Czauczika) namalował rok po swoim powrocie do Lewoczy, gdzie pracował jako nauczyciel rysunku. Podczas pracy inspirował się postacią Maryi z barokowej sceny Ukrzyżowania autorstwa Antona van Dycka, którą mógł widzieć w udostępnionych już wówczas zbiorach paryskiego Luwru. Zgodnie z ustną tradycją jego modelką była miejscowa piękność, wdowa Zofia Probstner z domu Jančová, matka czwórki dzieci, której chorobliwie zazdrosny mąż Adolf Probstner popełnił samobójstwo[73]. Na północ od Lewoczy w kościele ewangelickim w Toporcu został z kolei umieszczony obraz Boemma *Cierpienie Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym* (1870). Podczas pracy nad nim powrócił do kompozycji Czauczika z tożsamego pod względem motywu obrazu w Sobocie Spiskiej.

Świadomy narodowo słowacki malarz, grafik, fotograf i nauczyciel Peter Michal Bohúň (1822–1879) z Orawy, który studiował malarstwo na akademii w Pradze, był związany ze Spiszem nie tylko wskutek uczęszczania do miejscowych liceów ewangelickich, ale też dzięki więzom rodzinnym. Swoją partnerkę życiową znalazł bowiem u Klonkayów w Łuczywnej (1848). Dla miejscowego kościoła ewangelickiego namalował obraz ołtarzowy z Chrystusem przedstawionym jako *Salvator Mundi*. Bohúň był portrecistą, przedstawicielem romantyzmu o orientacji narodowej. Zamówienia na obrazy innego rodzaju przyjmował zapewne dla zarobku, by utrzymać wielodzietną rodzinę (miał siedmioro dzieci). Chorował na gruźlicę. Dla nowo zbudowanego kościoła ewangelickiego w Sztoli (Štôla) namalował w 1869 r.

[73] A. Kredatusová, *Probstnerovci z Novej Ľubovne a Jakubian*, Martin 2002, s. 49, przyp. 96.

obraz z tradycyjnym motywem *Chrystus w Ogrodzie Oliwnym*[74]. Starszy zaledwie o kilka lat od Bohúňa jego współtowarzysz i kolejny świadomy narodowo słowacki malarz Jozef Božetěch Klemens (1817–1883), który pochodził z Liptowa, również studiował na akademii w Pradze. W 1874 r. namalował jednofiguralny obraz ołtarza głównego dla kościoła św. Jana Apostoła w Nowej Lubowli. Obecnie dzieło to już się tam nie znajduje. Szkic obrazu przechowywany jest w Martinie, a sam obraz św. Jana Apostoła znajduje się w Bratysławie[75]. Nurty artystyczne obu tych słowackich malarzy były we wspomnianych dziełach zbliżone do nazarenizmu.



Ryc. 158. *Gustav Adolf Weisz: Św. Jan Ewangelista, a) front, b) tył, c) monogram autora. Rzeźba powstała po 1868 r. dla kościoła Świętego Krzyża w Kieżmarku.*

Na podstawie decyzji cesarza Franciszka Józefa I została ustanowiona 31 grudnia 1850 C.K. Centralna Komisja ds. Badań i Konserwacji Zabytków Budowlanych. Pięć lat później Węgierska Akademia Nauk założyła Towarzystwo Archeologiczne (1858), a z kolei Ministerstwo ds. Oświaty i Kultu powołało Węgierską Tymczasową Komisję ds. Zabytków (1872). Najwięcej uwagi poświęcano zabytkom sakralnym, w praktyce jednak tylko do okresu baroku. Wpływ na przemiany wnętrz kościelnych wywarła przede wszystkim sympatia dla gotyku – usuwano niegotyckie elementy

[74] Więcej na temat Bohúňa zob. np. K. Beňová, *Peter Michal Bohúň a jeho zastavenia pri slovanstve*, w: *„Slavme slavně slávu Slavóv slavných": Slovanství a česká kultura 19. století*, red. Z. Hojda, M. Ottlová, R. Prahl, Praha 2006, s. 324–333; D. Zmetáková, *Peter Michal Bohúň*: *Súborné dielo*, Liptovský Mikuláš – Bratislava 1992.

[75] Jozef Božetěch Klemens, *Svätý Ján apoštol*, 1874, oznakowane po prawej w górnej połowie: „Pre kostol v Novej Lubovni na Spiši složil Jozef B. Klemens 11 juli 1874." („Dla kościoła w Nowej Lubowli na Spiszu stworzył Jozef B. Klemens 11 lipca 1874."), ołówek, papier, 52,8 x 37,8 cm, Literárne múzeum Slovenskánárodná knižnica, Martin, nr inw. Ex 982. Rysunek opublikowała D. Zmetáková, *Kresba 19. storočia na Slovensku*, Bratislava 1976, s. 184 (nr kat. 81). Jozef Božetěch Klemens, *Svätý Ján apoštol*, 1874, oznakowane po lewej u dołu: „Jozef B. Klemens", olej, płótno, 193 x 115 cm, Slovenská národná galéria, nr inw. O 64.

wyposażenia, restaurowano gotyckie dzieła i uzupełniano je w stylu, który przypominać miał gotyk. Współpracownikiem wspomnianej wiedeńskiej komisji ds. zabytków został na Spiszu Václav Merklas (1809–1867) – pochodzący z Pragi nauczyciel historii i geografii w gimnazjum w Lewoczy. W 1857 r. odkrył on w kościele parafialnym w Lewoczy niewykorzystywane gotyckie malowidła tablicowe, a następnie zaprojektował dla nich neogotycki ołtarz, który wykonali stolarze z Lewoczy: Jozef Schmidt i Valentín Schirokofský (Širokovský)[76]. Prace sfinansował siódmy biskup spiski Ladislav Zaboysky/Zábojský (1793–1870), który pochodził z Preszowa. Jego herb oraz herby Węgier i Lewoczy wkomponował Merklas w architekturę ołtarza. W ten sposób udało się wzbogacić wnętrze kościoła parafialnego św. Jakuba o ołtarz św. Elżbiety Węgierskiej. Europejska „fala regotycyzacji" związana z romantycznymi powrotami do średniowiecza trwała na Spiszu od końca lat 60. XIX stulecia. W 1868 r. rozpoczęto regotycyzację wnętrza kościoła Świętego Krzyża w Kieżmarku. Prowadził ją ksiądz i historyk Ján Karol Vajdovski/Vajdovský (1830–1914)[77] oraz inżynier budowlany z Bardiowa Viktor Myskovszky/Miškovský (1838–1909)[78], obaj pochodzenia polskiego. Współpracowali jednocześnie ze snycerzem Gustawem Adolfem Weiszem (1838–1913), który wcześniej nosił nazwisko Bieliński. Pochodził on z polskiej rodziny szlacheckiej, a po stłumieniu powstania styczniowego uciekł na Spisz, osiadł w Kieżmarku, gdzie ożenił się z córką kapelusznika Rosiną Westher. Nigdy nie przyznał się do swojej przeszłości, w obawie przed szpiegami trzymał ją w tajemnicy nawet przed dziećmi. Urządził pracownię na Starym Rynku nr 24, która cieszyła się bardzo dobrą opinią. Weisz produkował tam meble, m.in. dla spiskiej rodziny Csákych oraz różne elementy wyposażenia kościołów. Dla kościoła Świętego Krzyża w Kieżmarku w 1869 r. odnowił gotycki ołtarz, który uzupełnił rzeźbą św. Jana Apostoła, na której (z tyłu) wyżłobił swój monogram GAW[79]. Odnawiał też barokowe ołtarze w katolickim kościele w Twarożnej/Tvarožná (1875) i kaplicy zamkowej w Kieżmarku (1889). Ponadto wycinał formy dla osób zajmujących się modrodrukiem, pięknie śpiewał i fotografował, przy swojej pracowni założył też pierwsze atelier fotograficzne w Kieżmarku. Działalność snycerską kontynuował jego syn Gustaw Adolf Weisz młodszy (1867–1933), który po powrocie z Ameryki zmodernizował pracownię ojca, ale ostatecznie postanowił wyjechać na stałe do USA (w Nowym Jorku miał pracownię dekoracji wnętrz, w 1920 r. założył Towarzystwo Spiszaków w Ameryce, organizował zbiórki pieniężne i wysyłał zebrane środki na Spisz)[80]. Powróćmy jednak do neogotyckiej odbudowy kościoła w Kieżmarku, w którym pojawiły się neogotyckie ołtarze Matki Boskiej Różańcowej i św. Teresy z Lisieux.

W latach 1872–1874 pracował na Spiszu malarz i restaurator Franz Storno starszy (1821–1907), który pochodził z austriackiego Eisenstadt. Osiadł on w węgierskim Soproniu. Studiował malarstwo na akademii w Monachium u Josepha Schlotthauera, będącego pod wpływem nazarenizmu[81]. Był też współpracownikiem Węgierskiej Tymczasowej Komisji ds. Zabytków. Dla kościoła katedralnego św. Marcina w Spiskiej Kapitule wykonał neogotycki prawy ołtarz boczny z centralnym obrazem przedstawiającym Opłakiwanie Chrystusa i wizerunkami aniołów po bokach. Jeden z nich trzyma kielich (jako znak wiary), a drugi gwoździe (narzędzie śmierci Chrystusa). Storno próbował imitować średniowieczny styl także poprzez zastosowanie ciemnych linii konturowych. W nastawie ołtarza umieścił herb donatora – ósmego biskupa spiskiego Jozefa Samassy/Samaša (1828–1912), pochodzącego z miejscowości Zlaté Moravce, późniejszego arcybiskupa Egeru i kardynała. Storno zaprojektował ponadto sześć witraży ze scenami biblijnymi w duchu historyzmu, które później zrealizował Tyrolski Instytut Witrażownictwa w Innsbrucku[82], mający dobre kontakty również z Watykanem.

[76] Na podstawie kartki naklejonej na tylnej stronie retabulum. Rysunek ołtarza opublikowano w: „Archaeologiai értesítő", 12, 1878, s. 238.

[77] Zob. B. Polla, *Archeológ a historik ThDr. Ján Karol Vajdovský (1830–1914)*, „Historický zborník", 10, 2000, 2, s. 273–274.

[78] Więcej na temat życia i twórczości Myskovszkiego zob. *Viktor Miškovský a súčasná ochrana pamiatok v strednej Európe*: *Myskovszky Viktor és a mai műemlékvédelem közép-Európában*, red. A. Balega, Bratislava–Budapest 1999.

[79] Rzeźbę odrestaurowano w ORA w 2012 r.

[80] E. Cintulová, *Gustáv Adolf Weisz*, „Z minulosti Spiša XIII. Ročenka Spišského dejepisného spolku", Levoča 2005, s. 267–274.

[81] *Reštaurátor Franz Storno starší (1821–1907)*, red. D. Buran, Bratislava 2008, s. 40, 56–57.

[82] *Vitráže na Slovensku*, red, I. Cónová, I. Gajdošová, D. Lacková, Bratislava 2006, s. 294–295. Tiroler Glasmalerei- und Mosaikanstalt założył w 1861 r. Albert Neuhauser, wraz z architektem diecezjalnym Josefem Vonstadlem i malarzem Georgiem Maderem. W krótkim czasie pozyskali zamówienia z różnych części monarchii. W połowie lat 80. XIX w. zatrudniali w Innsbrucku 70 pracowników, a w filii w Wiedniu 20 osób. Nawiązali kontakty handlowe z USA i Watykanem. Około 1900 r. Albert Neuhauser otworzył w zakładzie pracownie mozaiki i zaczął jeszcze bardziej współpracować z niezależnymi artystami (Alfons Siber, Emanuel Raffeiner, Gottlieb Schuller, Ernst Nepo, Hans Fischer, Carl Rieder). Zob. http://www.kulturraumtirol.at/index.php?id=133&no_cache=1&uid=1061&L= (dostęp 28.04.2021).

Prace związane z udoskonalaniem estetyki kościoła katedralnego w Spiskiej Kapitule kontynuował następca Samassy Juraj Császka/Čáska (1826–1904) ze Środy Nitrzańskiej (Nitrianska Streda). W wyniku swojej działalności w Ostrzyhomiu sprowadził na Spisz mistrza (*kumštíra*) Feliksa Daberta z Tyrolu Południowego, z zawodu kapelusznika, który ukończył tylko kurs dla malarzy-rzemieślników w Wiedniu (i pracował w wiedeńskim kościele wotywnym zbudowanym jako podziękowanie za udaremnienie zamachu na cesarza; później wykonywał prace rzemieślnicze także w kaplicy św. Stefana w Ostrzyhomiu)[83]. Biskup zlecił mu pomalowanie sklepienia prezbiterium kościoła Wniebowzięcia NMP w Spiskiej Nowej Wsi z wizerunkiem Ducha Świętego i aniołów (1887). Császka przyjął później na swoje usługi także dwóch ubogich utalentowanych chłopców wiejskich z Liptowa – do malowania Jozefa Hanulę (1863–1944), a do prac snycerskich Františka Jančeka (1863–1901/1902). Neogotyckie nastawy i inne uzupełnienia gotyckich ołtarzy zamówił u mistrza snycerskiego Dominika Demetza (1847–1916) z Tyrolu Południowego[84]. Biskup został mecenasem Hanuli, sfinansował mu czteroletnie studia w Budapeszcie w Krajowej Szkole Rysowania Według Wzorów i Przygotowania dla Nauczycieli Rysunku. Następnie wezwał go z powrotem do Spiskiej Kapituły, gdzie pomagał Dabertowi w malowaniu prezbiterium[85]. Zgodnie z umową z 1888 r. malowidła miały zmodyfikować ornamentalne wzory z motywem winorośli według neogotyckiej dekoracji katedry św. Marcina w Bratysławie (dzieło Karla Jobsta i Pietra Abbondia Iselli z 1866 r.)[86]. Na przełomie wieków Hanula, Daberto i Demetz realizowali potem kolejne większe zamówienia od parafii spiskich.

Wielu artystów miało okazję do zdobywania zamówień artystycznych tylko w dużych miastach. Zdawał sobie z tego sprawę także malarz akademicki z Lewoczy Ján Marschalko (1819–1877), który od 1847 r. mieszkał w Peszcie. Na akademii w Wiedniu był zdolnym uczniem prof. Josefa Kliebera i prof. Johanna Nepomuka Schallera. Akademia pozwoliła mu też na pobyty studyjne we Włoszech i Francji. Z czasem znalazł w Peszcie intratne zajęcie, głównie przy rzeźbiarskich wykończeniach okazałych budynków. Wsławił się zwłaszcza rzeźbami lwów na tzw. moście łańcuchowym (1852). Jego twórczość



Ryc. 159. *Feliks Daberto i Jozef Hanula: Polichromia sklepienia prezbiterium, 1888, kościół katedralny św. Marcina, Spiska Kapituła.*

[83] J. Hanula, *Spomienky slovenského maliara*, Martin 1940, s. 138–139.

[84] Lata życia Dominika Demetza zostały podane na podstawie rodzinnego nagrobka z cmentarza w St. Ulrich: „Joh. Dominikus Demetz/Bildhauer und Bürgermeister/*12.11.1847 †28.10.1916/Maria Demetz geb. Metz/*15.8.1852 †20.12.1937…".

[85] A. Bagin, *Po stopách slovenského maliara: Katedrála svätého Martina v Spišskej Kapitule*, „Katolícke noviny", 101, 1986, 43, s. 4.

[86] M. Janovská, *Katedrálny kostol svätého Martina v Spišskej Kapitule vo svetle nových výskumov*, „Acta Musaei Scepusiensis", 3, 2008, s. 65.

rozwijała się na styku klasycyzmu i romantyzmu[87]. Na grobie swoich rodziców Jána i Zofii Marschalków w Lewoczy wykonał w 1869 r. monumentalną rzeźbę apokaliptycznego anioła. Dzieło przedstawia siedzącego Archanioła Gabriela, który trzyma trąbę, w którą zadmie w dniu Sądu Ostatecznego, a wszyscy zmartwychwstaną (1 Tes 4, 16–17). Tę cenną rzeźbę niedawno odrestaurowano i przeniesiono z cmentarza ewangelickiego w Lewoczy do kościoła ewangelickiego[88]. Replika rzeźby Marschalka znajduje się na jego grobie na cmentarzu Farkasréti w Budapeszcie.





Ryc. 160. *Feliks Daberto: Neogotycka architektura ołtarza św.św. Stefana i Emeryka z 1882 r., kościół św. Stefana Króla, Maciejowce. Daberto jest również autorem reliefu na predelli (adorujący anioł) i na skrzydłach bocznych (Narodzenie i Zmartwychwstanie) oraz bocznych figur aniołów w nastawie rzeźby Marii Panny i na szczycie rzeźby anioła. Informuje o tym napis na tylnej stronie retabulum (detal po prawej stronie).*

Kościoły katolickie w miejscowościach zamagurskich Drużbaki Wyżne i Niżne do dziś mogą szczycić się obrazami ołtarzowymi, których autorem jest polski malarz Wojciech Eljasz-Radzikowski (1814–1904). Był on wnukiem Stanisława Wojciecha Radzikowskiego, który w obawie przed więzieniem zmienił nazwisko na Eljasz. Wojciech Eljasz-Radzikowski studiował na akademii w Krakowie u Jana Nepomucena Bizańskiego (zdobył on umiejętności malarskie na akademii wiedeńskiej, a w Krakowie uczył anatomii, propagując żywe modele). Obraz *Ofiarowanie Pana* (Ml 3, 1–4) namalował w 1876 r., natomiast *Przemienienie Pana* (Mt 17, 1–9) w 1878 r. Polskie malarstwo sakralne, często inspirowane dziełami włoskich mistrzów – Leonarda da Vinci i Rafaela Santiego, przeniknęło na Spisz za pośrednictwem artystycznej rodziny Bogdańskich[89]. Od 1880 r. Bogdańscy tworzyli ikonostasy dla eparchii preszowskiej, m.in. kościołów greckokatolickich w Gierlachowie (1895) i Sulinie (1896).

Cenne dzieła znajdują się też w Ordzovanach leżących w pobliżu Spiskiego Podgrodzia. W XIX w. ta miejscowość stała się jedyną na Słowacji, gdzie zaczęto czcić św. Julianę Falconieri – średniowieczną zakonnicę z Florencji z zakonu serwitek – Służebnic NMP. Zmarła ona 19 czerwca 1341 i została kanonizowana w 1737 r. Kiedy Ordzovany przez trzy lata z rzędu, zawsze 19 czerwca, dotykały katastrofy

[87] O Marschalku zob. M. Herucová, *Náhrobky a hrobky*, s. 1032; A. Petrová-Pleskotová, *Sochárstvo do roku 1850*, w: *Slovensko*: *Kultúra I*, red. K. Rosenbaum et al., Bratislava 1979, s. 806; V. Luxová, *Sochári na Slovensku v rokoch 1850–1918*, „Vlastivedný časopis", 23, 1973, 3, s. 124–129; L. Saučin, *Slovenské maliarstvo, grafika a sochárstvo 1850–1900. Skriptá*, Bratislava 1973, s. 16; S. Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*, s. 299.

[88] Rzeźbę restaurował Martin Kukura w ORA w latach 2008–2010 (akcja 50195/05/B/21, dokumentacja 323/2006, ORA).

[89] Józef Bogdański (1800–1884) oraz jego dwaj synowie i czterej wnukowie. Pierwszy syn Paweł (1831–1909) i jego synowie Jan (1855–1917) i Feliks (1871–1937). Drugi syn Antoni (1836–1918) i jego synowie Michał i Zygmunt. Zob. M. Przeździecka, *O małopolskim malarstwie ikonowym w XIX wieku*: *Studia nad epilogiem sztuki cerkiewnej w diecezji przemyskiej i na terenach sąsiednich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 34–36, 68.

naturalne, które niszczyły zbiory, postanowiono zamówić na następny rok (w 1817 r.) obraz tej świętej u Jozefa Czauczika. Modlono się potem za jej wstawiennictwem o przychylność Niebios. Obraz następnie umieszczono w nowo zbudowanej kaplicy przydrożnej (1823). Z czasem uległ on całkowitemu zniszczeniu i dlatego w 1874 r. postanowiono go zastąpić[90]. Nowy obraz namalował węgierski malarz akademicki Nándor Rákosi (1832–1884), syn Michaela Krebsza z Szegedu. W tym czasie przebywał on u biskupa Császki. W pałacu biskupim zachowały się bowiem dwie weduty Rákosiego z 1875 r. – widok z pałacu biskupa na Zamek Spiski oraz widok letniej rezydencji biskupiej w Szczawniku Spiskim. Rákosi zaczął rysować, kiedy dochodził do zdrowia po wstrząsie mózgu, którego doznał jako 16-latek wskutek upadku z konia podczas rewolucji węgierskiej 1848/1849. Poznawał on sztukę podczas podróży po Europie Zachodniej. Przez niemal 10 lat mieszkał w Wenecji, gdzie studiował na akademii u pochodzącego z Tyrolu Karla von Blaasa, na którego twórczość wywarł wpływ przede wszystkim nazarenizm. W 1866 r. powrócił do rodzinnego Szegedu, po dekadzie opuścił go i przeprowadził się na stałe do Budapesztu, gdzie później zmarł w wyniku następstw gruźlicy. Spiski obraz św. Juliany Falconieri koresponduje pod względem wykonania z realistycznymi i naturalistycznymi tendencjami w sztuce. Gest świętej i promienie niebiańskiego światła, które na nią padają, pozostały jednak wierne ujęciom barokowym. Zakonnica wskazuje na miejsce przy sercu, na jasny okrąg na czarnym habicie. Zgodnie z legendą położono jej tam przed śmiercią ostatnią hostię, ponieważ była już tak chora, że nie mogła jej przyjąć w inny sposób. Wtedy stał się cud – hostia zniknęła, pozostało jedynie jasne miejsce.



Ryc. 161. *Ján Marschalko: Anioł Apokalipsy, 1869, cmentarz ewangelicki w Lewoczy. Stan przed renowacją (in situ).*



Ryc. 162. *Nándor Rákosi: Św. Juliana Falconieri, 1874, kaplica św. Juliany Falconieri, Ordzowany.*

Pod względem tematyki i poziomu artystycznego równie wyjątkowy jest sygnowany i datowany spiski

[90] M. Felberová, Úcta k svätici Julianne Falconieri v obci Ordzoviany, rękopis, niedatowane. Zob. SNM SM, nr inw. D 104; A. Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 119 (nr kat. 38 – fragment obrazu Czauczika); J. Vencko, *Z dejín okolia Spišského hradu*, Spišské Podhradie 1941, s. 203.

obraz św. Ludmiły na ołtarzu głównym kościoła w Prakowcach (Prakovce)[91]. W 1882 r. namalował go wybitny artysta Viktor Madarász (1830–1917), syn Andreja Madarásza, właściciela huty żelaza w miejscowości Štítnik na Gemerze, który zanim tam osiadł, mieszkał w Dobszynie i Lewoczy. Viktor Madarász jako 18-latek wziął udział w rewolucji węgierskiej 1848/1849. Po studiach na akademii w Wiedniu oraz prywatnych zajęciach u Ferdinanda Georga Waldmüllera spędził 13 lat w Paryżu. Na jego twórczość mieli wpływ francuscy malarze romantyczni – León Cogniet i Paul Delaroche. Odnosił sukcesy, a dzięki jego dziełom historycznym malarstwo węgierskie osiągnęło poziom europejski. Świadczy o tym również obraz czeskiej świętej. Namalował go, kiedy przebywał już w Budapeszcie, gdzie osiadł w 1870 r. Zamówiła go zapewne rodzina Csákych, ponieważ Prakowce należały do ich dóbr, gdzie prowadzili hutę żelaza. Stary kościółek, który na początku XIX w. kazał zbudować żupan spiski, graf Štefan Csáky (1789–1829), i był poświęcony patronce jego żony Ludmiły Lažanskiej z Bukova (1800–1883), pod koniec wieku był już podniszczony. Ich jedyny syn, graf Ladislav Csáky (1820–1891), który też pełnił funkcję żupana spiskiego, zapewne zadbał o budowę nowego kościoła. Jego matka miała wówczas 82 lata i podobnie jak Madarász mieszkała w Budapeszcie. Obraz o intensywnych kolorach ma kompozycję piramidalną, dominuje na nim postać uroczyście przyodzianej ciemnowłosej św. Ludmiły z typową białą chustką na szyi (ponieważ jej synowa kazała ją udusić). Jedną rękę trzyma na ramionach swojego małego wnuka Wacława, którego mimo sprzeciwu synowej wychowywała w duchu chrześcijańskim. Na obrazie niosą oni chleb dla ubogich. Zamożność Wacława podkreśla jego ubranie przyozdobione z przodu herbem z orlicą niemiecką na złotym tle (Przemyślidów byłby na srebrnym tle i ze skrzydłami skierowanymi w dół). Dwie dekady później, w 1902 r., Madarász namalował też obraz św. Praksedy. Od zakończenia II wojny światowej jest on przechowywany w muzeum w Koszycach[92], wcześniej jednak podobno zdobił poświęconą św. Praksedzie kaplicę w Prakowcach. Rysunek kaplicy znajduje się w archiwum węgierskiego instytutu opieki nad zabytkami[93]. Związki historyczne



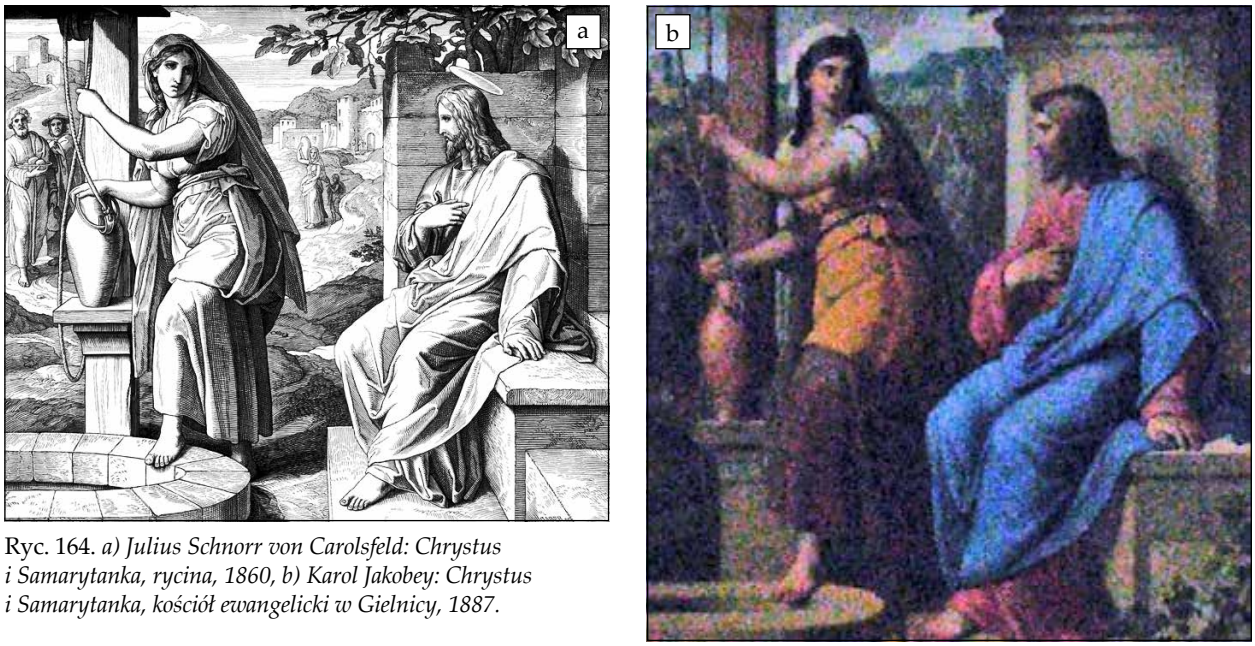
Ryc. 163. *Viktor Madarász: Św. Ludmiła uczy św. Wacława dobroczynności, 1882, obraz w ołtarzu głównym, Prakowce.*

[91] Viktor Madarász, *Svätá Ľudmila so svätým Václavom sa starajú o chudobných*, 1882, oznakowane po lewej u dołu: „Madarász 1882", obraz z ołtarza głównego, 240 x 122 cm, kościół św. Ludmiły, Prakovce, ÚZPF nr 4459.

[92] Viktor Madarász, *Sv. Praxida*, 1902, olej, płótno, VSM.

[93] Kaplica została zbudowana podobno w 1848 r. Na rysunku z 1902 r. (Budapeszt, Kulturális Örökségvédelmi Hivatal / dalej KÖH, Tervtár, nr inw. K 7226 ad 4/1902) kaplica nie ma jeszcze wieży, która jest widoczna na starej widokówce opublikowanej na stronie internetowej miejscowości. Zob. http://img543.imageshack.us/img543/6759/kaplnkasvpraxdyprakovce.jpg (dostęp 3.09.2012).

Prakowców ze św. Praksedą Rzymską są wprawdzie tajemnicze, ale kult tej mniej znanej starochrześcijańskiej świętej jest wspominany na Spiszu już w *Mszale spiskim* (*Spišský misál*) z pierwszej połowy XIV w.[94] Postać świętej w ujęciu trzy czwarte zajmuje na obrazie Madarásza niemal całe płótno. W jednej ręce trzyma ona miedziane naczynie, do którego według legendy zbierała za pomocą gąbki krew zamordowanych chrześcijan, w drugiej ręce ma gałązkę palmową na znak swojego własnego męczeństwa oraz wstąpienia na niebiosa. Lamówki jej różowego bliautu zdobią antykizujące meandry. Pas ma owinięty niebieską stułą, a na piersiach wyszyte inicjały IHS w różowym wieńcu na tle słonecznej tarczy. Wydaje się, że obraz powstał na przykładzie konkretnej modelki w historycznym stroju, której typ urody i uczesanie odpowiadają modzie z około 1900 r. To nadaje obrazowi wyjątkowy w sztuce sakralnej secesyjny charakter.



Ryc. 164. *a) Julius Schnorr von Carolsfeld: Chrystus i Samarytanka, rycina, 1860, b) Karol Jakobey: Chrystus i Samarytanka, kościół ewangelicki w Gielnicy, 1887.*

Do świętych czczonych na Spiszu w XIX w. należy oprócz św. Ludmiły i św. Praksedy także ormiański męczennik św. Serwacy oraz francuski pustelnik św. Jodok (Saint Josse). Obraz ołtarza św. Serwacego znajduje się w Wierzbowie, a rzeźba ołtarzowa św. Jodoka w Lechnicy. Pierwsze dzieło pochodzi jeszcze z czasów Józefa II, a drugie – cesarza Franciszka Józefa I.

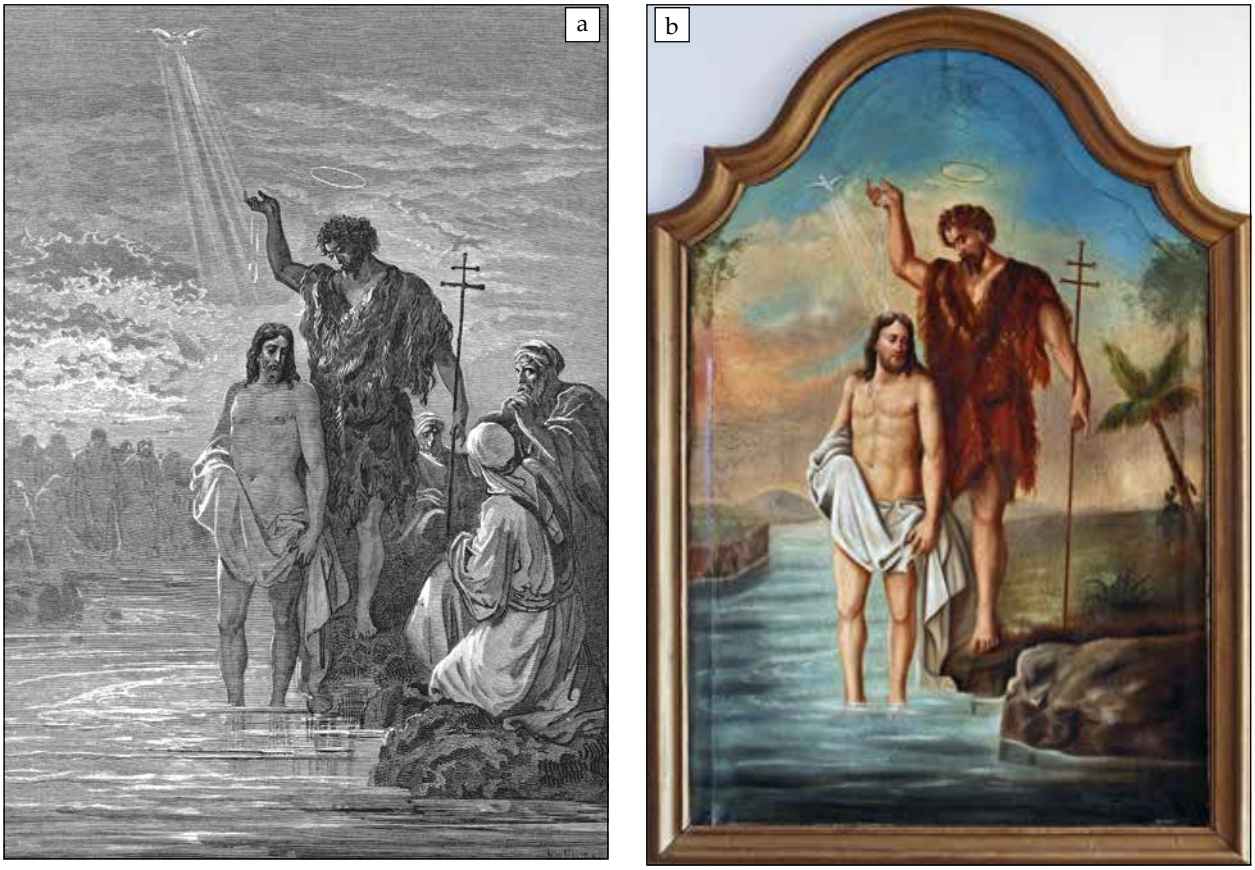
Malarstwem historycznym, łącznie z kopiowaniem dzieł Madarásza na wysokim poziomie akademickim, zajmował się Karol Jakobey (1825–1891), który pochodził z Wojwodiny. Był on kolejnym wychowankiem Waldmüllera na akademii w Wiedniu. Żył, tworzył i wystawiał swoje prace w Budapeszcie. Na Spisz trafiły jego obrazy ołtarzowe, które namalował u schyłku życia. W kościele ewangelickim w Gelnicy można podziwiać jego obraz *Chrystus i Samarytanka* (J 4, 4–26) z 1887 r. Sfinansowali go miejscowi wierni i górnicy z kopalni Roberti. Jakobey wykorzystał jako pierwowzór jeden z 240 drzeworytów Juliusa Schnorra von Carolsfelda (1794–1872) ilustrujących popularną publikację *Die Bibel in Bildern* wydaną w Lipsku w 1860 r. Sięgnął zatem po dzieło jednego z najbardziej znanych nazareńczyków i przedstawicieli niemieckiego romantyzmu. Inny obraz Jakobeyego – *NMP Assumpta* – który namalował po raz kolejny według Guida Reniego w ostatnim roku swojego życia, zachował się w malowniczym kościele w Tatrzańskiej Kotlinie (Tatranská Kotlina).

Na kopiowaniu mistrzowskich dzieł oparł swoją działalność artystyczną także Adolf Springer (1848 – po 1909), utalentowany artystycznie syn lewockiego malarza i restauratora Antoniego Springera, bratanka Jozefa Czauczika. Na podstawie obrazu Czauczika z miejscowości Tisovec namalował on obraz *Chrystus jako Salvator Mundi* dla kościoła ewangelickiego w Wierzbowie, na podstawie ilustracji Dorégo *Chrzest Chrystusa* – obraz dla kościoła katolickiego w Uloży (Uloža; obecnie obraz przechowywany jest w muzeum w Lewoczy)[95], a z kolei na podstawie obrazu Hofmanna – *Chrystus w Ogrodzie*

[94] Za zwrócenie uwagi na to dziękuję prof. Martinowi Homzie.

[95] Adolf Springer według Gustava Dorégo, *Krst Krista*, 1883, oznakowane po prawej u dołu: „A. Springer 1883", olej, płótno, 186 x 119 cm, początkowo w kościele św. Jana Chrzciciela w Uloży, SNM SM, nr inw. V-2/71.

Oliwnym (w kościele gimnazjalnym w Lewoczy). Springer w starannej formie przybliżył Spiszowi dzieła o światowej sławie, których reprodukcje stopniowo stawały się popularnym wyposażeniem kościołów, budynków parafialnych i domów chrześcijańskich. Mowa tu przede wszystkim o ilustracjach Biblii francuskiego rysownika Paula Gustava



Ryc. 165. *a) Paul Gustave Doré: Chrzest Chrystusa, drzeworyt, ilustracja z Biblii wydanej w 1866 r., b) Adolf Springer: Chrzest Chrystusa, 1883, z kościoła w Uloży, Lewocza.*

Dorégo (1866) oraz o obrazie samotnego modlącego się Chrystusa niemieckiego malarza Heinricha Hofmanna (1890)[96]. Replikę romantycznego obrazu Hofmanna kupił jeden z najbogatszych ludzi na świecie, John D. Rockefeller Jr., i podarował ją wraz z innymi dziełami kościołowi Riverside w Nowym Jorku, gdzie znajduje się do dziś. Dzięki darom wiernych z Hanuszowców, którzy wyemigrowali do Ameryki, został w 1893 r. sprowadzony nowy ołtarz do kościoła św. Andrzeja w Hanuszowcach. Z kolei emigranci rodem z Poracza (Poráč) mieszkający w USA zadbali w 1904 r. o nowy pozłacany ikonostas do kościoła św. Dymitra z Tesalonik w Poraczu. Autorstwo owego ikonostasu pozostaje jednak przedmiotem dalszych badań. Mało znana jest też twórczość koszyckiego malarza Štefana Pavla Hudáka (1850–1911), który wyprowadził się do USA i zmienił nazwisko na Hegedüs. Malował on portrety i obrazy religijne. Na Spiszu obraz jego autorstwa znajduje się w ołtarzu głównym w kościele Nawiedzenia NMP w Zdiarze (Ždiar).

[96] Heinrich Johann Michael Ferdinand Hofmann/Hoffman (1824–1911) pochodził z utalentowanej artystycznie rodziny z Darmstadt. Studiował malarstwo na akademii w Düsseldorfie u Theodora Hildebrandta, w pracowni Wilhelma von Schadowa oraz na akademii w Antwerpii. W 1848 r. powrócił do Darmstadt, gdzie zajmował się portretowaniem. Śmierć jego ukochanej matki w 1854 r. skłoniła go do podejmowania tematów religijnych. Jednym z pierwszych takich obrazów było *Złożenie do grobu*. Spędził cztery lata we Włoszech, pod bezpośrednim wpływem Petra von Cornelia zbliżył się do nazarenizmu. W 1858 r. powrócił do rodzinnego miasta, gdzie ożenił się z Elisabeth Werner. Nie mieli dzieci. Malował przede wszystkim obrazy religijne dla kościołów w Obermörlen (Hesja), czy Væggerløse (Dania). Od 1870 r. uczył na akademii w Dreźnie. Po śmierci żony w 1891 r. wycofał się z życia publicznego. Zob. http://de.wikipedia.org/wiki/Heinrich_Ferdinand_Hofmann (28.04. 2021).

Z twórczością najwybitniejszych ówczesnych malarzy europejskich korespondowały przede wszystkim dzieła Ladislava Mednyánszkiego (1852–1919), który pochodził z Beckowa (Beckov). Był on szlachcicem, który rozdał swój majątek oraz malarzem, lecz nie uznawał akademii. Nie podpisywał swoich obrazów. Malował pejzaże, w których oddawał własne nastroje i medytacje, tworzył w okresie, który nazywano *belle époque*. Jego twórczością zajmowało się wielu teoretyków. Uważany jest za najbardziej płodnego i tajemniczego malarza na Węgrzech. Podczas długich pobytów w Paryżu miał styczność zarówno z impresjonizmem, jak i symbolizmem. Mednyánszky namalował tylko dwa obrazy religijne i oba znajdują się w kościołach ewangelickich na Spiszu – w Wierzbowie i Buszowcach (Bušovce) – miejscach związanych z jego nauczycielami prywatnymi i wychowawcami, którym podarował swoje dzieła[97]. Obraz *Chrystus w Ogrodzie Oliwnym* (1884) z aniołem pocieszycielem umieszczono w nowym klasycznym edykułowym ołtarzu, który wykonał mistrz stolarski z Wierzbowa Jan Maurer. Nie jest wykluczone, że przed namalowaniem obrazu *Uzdrowienie córki Jaira* (Łk 8, 40–44) dla nowo zbudowanego kościoła w Buszowcach (1881) sięgnął po starsze numery czasopisma „L'Univers Illustré" i zainspirował się drzeworytem *Uzdrowienie córki Jaira* ze strony tytułowej, wykonanym przez niemieckiego malarza Johanna Wilhelma Schirmera (1807–1863), który posiada podobny układ postaci.

Jako znającego świat i oczytanego artystę wspomina się też malarza z Budapesztu Antala Tahédla (1855–1902), który zmienił nazwisko na Tahi. Wychowywał się on w rodzinie oficerskiej, która nieustannie zmieniała miejsca zamieszkania. Studiował malarstwo w Budapeszcie, Monachium, Paryżu (u Mihálya Munkácsyego). Ze swoich podróży po Niemczech, Francji, Hiszpanii, Algierii i Włoszech przywiózł wiele szkiców. Pierwszy raz wystawiał swoje prace w 1881 r. i natychmiast znalazły one kupców. Malował niemal we wszystkich gatunkach. Był namiętnym kolekcjonerem motyli, lubił wędrówki po Karpatach i równinach naddunajskich[98]. Na Spisz trafił jego niecodzienny obraz *Zmartwychwstanie Chrystusa* z 1895 r. Jego osobliwość polega na tym, że artysta nadał Chrystusowi swój wizerunek. Na tym kryptoportrecie interesujące jest też sugestywne spojrzenie wprost na osoby oglądające obraz i uczestników obrzędów religijnych[99]. W zgodzie ze sztuką europejskiej dekadencji, któ-



Ryc. 166. *Antal Tahi: Zmartwychwstanie Jezusa (z kryptoportretem autora), obraz w ołtarzu, kościółek na cmentarzu ewangelickim, Lewocza.*

rej reprezentantem był również Mihály Munkácsy, poprzez tematykę religijną artysta zaprezentował

[97] K. Beňová, *Rané roky – Ladislav Mednyánszky a Strážky*, w: *Mednyánszky*, red. C. Markója, Bratislava 2004, s. 164–165.
[98] D. Ambrozovics, *Tahi Antal*, „Művészet", 1, 1902, s. 342.
[99] Por. z portretem artysty opublikowanym w artykule D. Ambrozovicsa, tamże, s. 342.

swoją ucieczkę w świat mistyki i wiary w Boga. Obraz znajdował się początkowo w kościółku ewangelickim na cmentarzu w Dworcach (Dvorce)[100]. (Na podstawie decyzji politycznej miejscowość zlikwidowano w 1953 r., a na jej miejscu powstał teren wojskowy. Ewangelicy uratowali obraz i przenieśli go do kościółka na cmentarzu ewangelickim w Lewoczy, gdzie znajduje się do dziś). Realistyczno-naturalistyczny styl Tahiego, charakteryzujący się precyzyjnym cieniowaniem, jest też bliski twórczości jego rówieśnika – Imre Csebraia (1859–1945), który zmienił nazwisko na Révész. Jego twórczość reprezentują na Spiszu obrazy *Chrystus w Ogrodzie Oliwnym* oraz *Ostatnia Wieczerza*, oba z 1901 r., które znajdują się w ołtarzu w kościele ewangelickim w Mniszku nad Gnilcem (Mníšek nad Hnilcom). Révész namalował je w najlepszym okresie swoich sił twórczych. Urodził się w Sátoraljaújhely na Zemplinie w rodzinie nauczyciela ewangelickiego. Dzieciństwo i ostatnie lata życia spędził jednak we Wynohradiwie (Vynohradivo) na Rusi Podkarpackiej (dziś Ukraina Zakarpacka). Studiował w Wiedniu, Budapeszcie, Paryżu (podobnie jak Tahi u Mihálya Munkácsyego). Od 1880 r. wystawiał w Budapeszcie (jego obrazy kupiła m.in. królowa Węgier i cesarzowa Austrii – Elżbieta, nazywana popularnie Sisi), odniósł też sukcesy na wystawie w Paryżu. Specjalizował się głównie w pejzażach i malarstwie rodzajowym, obrazy religijne stanowiły w jego twórczości raczej wyjątek. Od 1903 r. uczył w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Budapeszcie[101]. Tam też wykładał (jako asystent Gyuli Benczúra) liptowski malarz Julius Štetka/Gyula Stetka (1855–1925). Kiedy w 1887 r. kościół ewangelicki w Maciejowcach obchodził setną rocznicę powstania, miejscowy przedsiębiorca Ján Emil Scholtz, właściciel fabryki wyrobów blaszanych dla gospodarstw domowych (poprzedniczka dzisiejszej firmy Whirpool), kupił obraz Stetki *Chrystus i Samarytanka*. Kazał go umieścić wraz z dedykacją w ołtarzu, gdzie do dziś się znajduje. Stetka namalował spotkanie przy studni niezwykle żywo – za pomocą elementów pejzażu oraz światła



Ryc. 167. *Julius Stetka: Chrystus i Samarytanka, obraz w ołtarzu w kościele ewangelickim w Maciejowcach, 1887, a) całość, b) detal z dedykacją.*

[100] Zob. „Karpathen Post" 15, 1895, 39, s. 3 (26 września 1895); tamże, 42, s. 3 (17 października 1895).

[101] L. Józan, *150 éve született Révész Imre festőművész*, „Kárpátalja online hetilap", 446 (31 lipca 2009); http://www.karpataljalap.net/2009/07/31/150-eve-szuletett-revesz-imre-festomuvesz (dostęp 28.04.2021).

słonecznego oddał wyobrażoną atmosferę Bliskiego Wschodu. Wykorzystał jednocześnie osiągnięcia malarstwa akademickiego i plenerowego, z którymi zapoznał się podczas studiów w Monachium.

Pod koniec XIX w. pojawiła się na Spiszu twórczość sakralna Jozefa Hanuli, wówczas już doświadczonego malarza o słowackiej świadomości narodowej. Wykształcenie artystyczne z Budapesztu uzupełnił na prestiżowej akademii w Monachium. Malował w stylu realistyczno-naturalistycznym i wnosił do poszczególnych scen słowackie ludowe typy postaci. W kościołach katolickich w Mniszku nad Popradem znajduje się jego obraz w lewym bocznym ołtarzu (*Matka Boska Różańcowa*, 1883), w Letanowcach trudniejszy pod względem kompozycji obraz ołtarza głównego (*Wszyscy Święci*, 1891), w Spiskim Hruszowie nie tylko obraz ołtarza głównego (*Św. Katarzyna Aleksandryjska*, 1900), ale też ołtarza kaplicy bocznej (*Św. Zofia*, 1900) i wreszcie w Witkowcach (Vítkovce) wolno wiszący obraz (*Św. Józef Opiekun*, 1903)[102]. *Tu odważyłem się udekorować gotyckie sklepienie* […] *w gotyckim prezbiterium w każdym polu sklepienia umieściłem anioła, by całe sklepienie wraz z symbolami przedstawiało ofiarę mszy świętej* – napisał Hanula w swojej autobiografii o tym, jak malował kościół w Spiskim Hruszowie (1896)[103]. Malarstwem naściennym zajmował się w bardziej nowoczesny sposób w kościele w Białej Spiskiej (1910).



Ryc. 168. *Jozef Hanula: Św. Katarzyna Aleksandryjska, obraz w ołtarzu głównym, 1900, Spiski Hruszów.*

Do grupy spiskich dzieł sakralnych autorstwa „wielkich artystów węgierskich" (Madarász, Rákosi, Mednyanszký, Tahi, Révész, Stetka) można zaliczyć też rzeźbę ukrzyżowanego Chrystusa naturalnej wielkości autorstwa Jána Fadrusza (1858–1903), który pochodził z Bratysławy. Rzeźba jest jedną z autorskich replik pracy, którą w 1892 r. przygotował na zakończenie studiów na akademii w Wiedniu. Prof. Edmund von Hellmer, sprawujący na akademii opiekę merytoryczną nad jego dyplomem, najpierw nie zgadzał się na ten pomysł, ponieważ miał obawy, że sprowadzi się to de facto do kopiowania dawnych dzieł. Fadrusz był jednak zdeterminowany – by praca była bardziej autentyczna, wynajął żebraka, powiesił go na krzyżu, ale nieszczęśnik tego nie wytrzymał i zemdlał. Potem Fadrusz sam kazał się „ukrzyżować" i następnie sfotografować. Zapewne nawet nie przypuszczał, że to zdjęcie otworzy nowy rozdział w sztuce i zapoczątkuje historię węgierskiej fotografii religijnej[104]. Na podstawie zdjęcia – zachowanego w Archiwum Miasta Bratysławy (Archív mesta Bratislavy) oraz w Archiwum Sztuk Plastycznych (Archív výtvarného umenia) Słowackiej Galerii Narodowej (Slovenská národná galeria) – wykonał gipsowy model, z którego później powstały odlewy z metalu. Finalne dzieło wystawił na Wielkanoc 1891 r. w witrynie księgarni Drodtleffa na ul. Michalskiej w Bratysławie. Doszło do tego w rok po wykonaniu rzeźby *Chrystus Ukrzyżowany* przez słynnego czeskiego rzeźbiarza Václava Myslbeka, którego Fadrusz poznał w Pradze jeszcze podczas służby wojskowej[105]. Fadrusz podarował model gipsowy ówczesnej Bratysławie (znajduje się w kościele blumentalskim). Odlewy trafiły w różne miejsca – do Bijacowców (Bijacovce) na Spiszu, do Dobszny na Gemerze, czy do Budapesztu (dziś nad grobem

[102] *Umelecké pamiatky Spiša I a II*, „Spišské noviny", 3, 1933, 13 i 14, s. 2–3; A. Bagin, *Hanulové stopy vo Vítkovciach*, „Katolícke noviny", 102, 1987, 2, s. 5; M. Škvarnová, Jozef Hanula v sakrálnom priestore, praca dyplomowa, Katedra dejín umenia a kultúry, Trnavská univerzita, Trnava 1997; Renáta Klčová, Kapitoly zo života a diela Jozefa Hanulu, praca dyplomowa, Katedra dejín výtvarneho umenia FiF UK, Bratislava 2005.

[103] J. Hanula, *Spomienky*, s. 231.

[104] Dla porównania zob. V. Birgus, *Religiózní motivy ve fotografii v českých zemích do roku 1914*, w: *Neklidem k Bohu*, s. 247.

[105] Václav Myslbek, *Ukrižovaný Kristus*, 1890, nagrobek barona Franciszka Ringhoffera. Myslbek zdobył za tę pracę w 1892 r. złoty medal na salonie w Paryżu.

artysty)[106]. W Bijacowcach Chrystus Fadrusza nadał ostateczny kształt artystyczny kaplicy Świętego Krzyża w kasztelu Csákych (dziś należące do zgromadzenia św. Wincentego a Paulo). Rzeźbę umocowano na ścianie czołowej ponad mensą. Koncepcja dzieła artystycznego zastosowanego w miejscu retabulum stanowiła nowość, którą w bardziej zdecydowany sposób twórcy przyswoili sobie dopiero w XX w.

W historii ołtarzy spiskich XIX w. przeważały formy tradycyjne. U rzymskich katolików ołtarz składał się z mensy i architektonicznego retabulum z dekoracją malarską i/lub rzeźbiarską. Obrzędy religijne grekokatolików wymagały trój- lub pięciorzędowych ikonostasów z carskimi wrotami, przy czym wykorzystywany był też baldachimowy typ ołtarzy. Taki znajduje się np. w Helcmanowcach (Helcmanovce). U ewangelików były to nastawy ołtarzowe przymocowane do ściany lub też wolno stojące, najczęściej klasycznego typu portykowego. Zazwyczaj mają one jeden centralny obraz odwołujący się do cytatu biblijnego. Tylko sporadycznie pojawiają się u ewangelików rzeźby, jak to ma miejsce w Wielkiej, gdzie obraz ołtarza ukrzyżowanego Chrystusa jest flankowany przez terakotowe wizerunki Lutra i Melanchtona (z berlińskiej firmy Ernst March & Söhne). Specyficznym rodzajem ołtarzy ewangelickich był typ ambonowy zachowany np. w Sławkowie Wielkim (Veľký Slavkov). W synagogach spiskich zachowała się tylko jedna szafa ołtarzowa do przechowywania Tory w Spiskim Podgrodziu.

Architektura ołtarzy bywała najczęściej dziełem regionalnych mistrzów stolarskich i snycerzy artystycznych. Z pracowni snycerza Štefana Švidroňa z Lewoczy pochodzi wiele ołtarzy bocznych, np. ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego (1873, kościół św. Michała, Mały Sławków/Malý Slavkov; zamówienie Towarzystwa Różańca Świętego) oraz ołtarz NMP z Lourdes (1906, kościół Świętego Krzyża, Huncowce). Z pracowni snycerza Júliusa Fuhrmanna (1852 – po 1915) ze Spiskiej Nowej Wsi znane są neogotyckie ołtarze i ambona w kościele Wniebowzięcia NMP w Spiskiej Nowej Wsi (1884–1886)[107], następnie: baldachimowy ołtarz dla greckokatolickiego kościoła św. Michała Archanioła w Helcmanowcach (1895), ołtarz z trzema rzeźbami w kaplicy cmentarnej w Beharowcach/Beharovce (1899), neorenesansowy ołtarz główny kościoła NMP w Olcnawie (Olcnava), czy też bliżej niedatowana drewniana polichromowana rzeźba ukrzyżowanego Chrystusa, która początkowo znajdowała się w rodzinnym grobowcu Švidroňa na cmentarzu w Spiskiej Nowej Wsi (dziś w Urzędzie Miejskim)[108]. Fuhrmann pozyskiwał zlecenia także z sąsiedniego Gemeru (Revúca) i bardziej odległego regionu Tolna (Gyönk). Na początku XX stulecia w twórczości ołtarzowej wyróżniał się František Repčik/Repcsik (1874–1941), który udał się z rodzinnej Spiskiej Nowej Wsi po naukę do Koszyc, Tyrolu i Bawarii. Twórczość jego pracowni, gdzie pracowali też K. Paczanovský i O. Javorský[109], była najbardziej zbliżona do standardu europejskiego. Świadczą o tym pięknie wykonane ołtarze w duchu historycyzmu: *Ołtarz św. Antoniego Pustelnika* z dwoma późnogotyckimi rzeźbami, ołtarz NMP z Lourdes (oba z 1910 r., Biała Spiska)[110] oraz ołtarz św. Anny (Baldowce/Baldovce)[111].

Zamówienia w tym okresie nie były pozyskiwane jedynie dzięki osobistym kontaktom, ale też umieszczano ogłoszenia w czasopismach lokalnych i ogólnokrajowych. Od 1880 r. w Budapeszcie ukazywało się „Egyházművészeti Lap" (Czasopismo ds. Sztuki Kościelnej), które m.in. występowało przeciwko nadmiernej ascetyczności wnętrz kościołów na Węgrzech i uświadamiało księży, by zamawiali oni elementy wyposażenia kościołów u miejscowych twórców, tzn. węgierskich, a nie z Bawarii czy Tyrolu Południowego. Zastanawiano się nawet nad kształceniem księży w dziedzinach sztuki. W czasopiśmie ogłaszały się najbardziej znane firmy z Budapesztu: firma Alajosa Oberbauera, działająca w latach 1838–1883 oraz Rétay és Benedek, aktywna w latach 1891–1921. Oba przedsiębiorstwa znalazły też klientów na Spiszu. Firma Alajosa Oberbauera dostarczyła kilka rzeźb do kościoła w Harichowcach

[106] „Művészet", 12, 1913, s. 147–157; „Pesti Hírlap", 43, s. 6 (30 października 1921). „Képzőművészet", 5, 1931, 42, s. 165; Ž. Grajciarová, *Ján Fadrusz a Bratislava. Katalóg výstavy*, Bratislava 1997, s. 32; M. Herucová, *Náhrobky a hrobky*, s. 973–975, nr kat. 885.

[107] Osadzenie ołtarzy było związane z wieloletnią regotycyzacją kościoła. W ramach niej kościół otrzymał też pięć nowych witraży. W 1886 r. zrealizował je Węgierski Królewski Instytut Witrażownictwa pod kierownictwem Eduarda Kratzmanna (1847–1922), pochodzącego z Pragi, który studiował na akademii w Monachium. Licencję na instytut otrzymał w 1878 r.

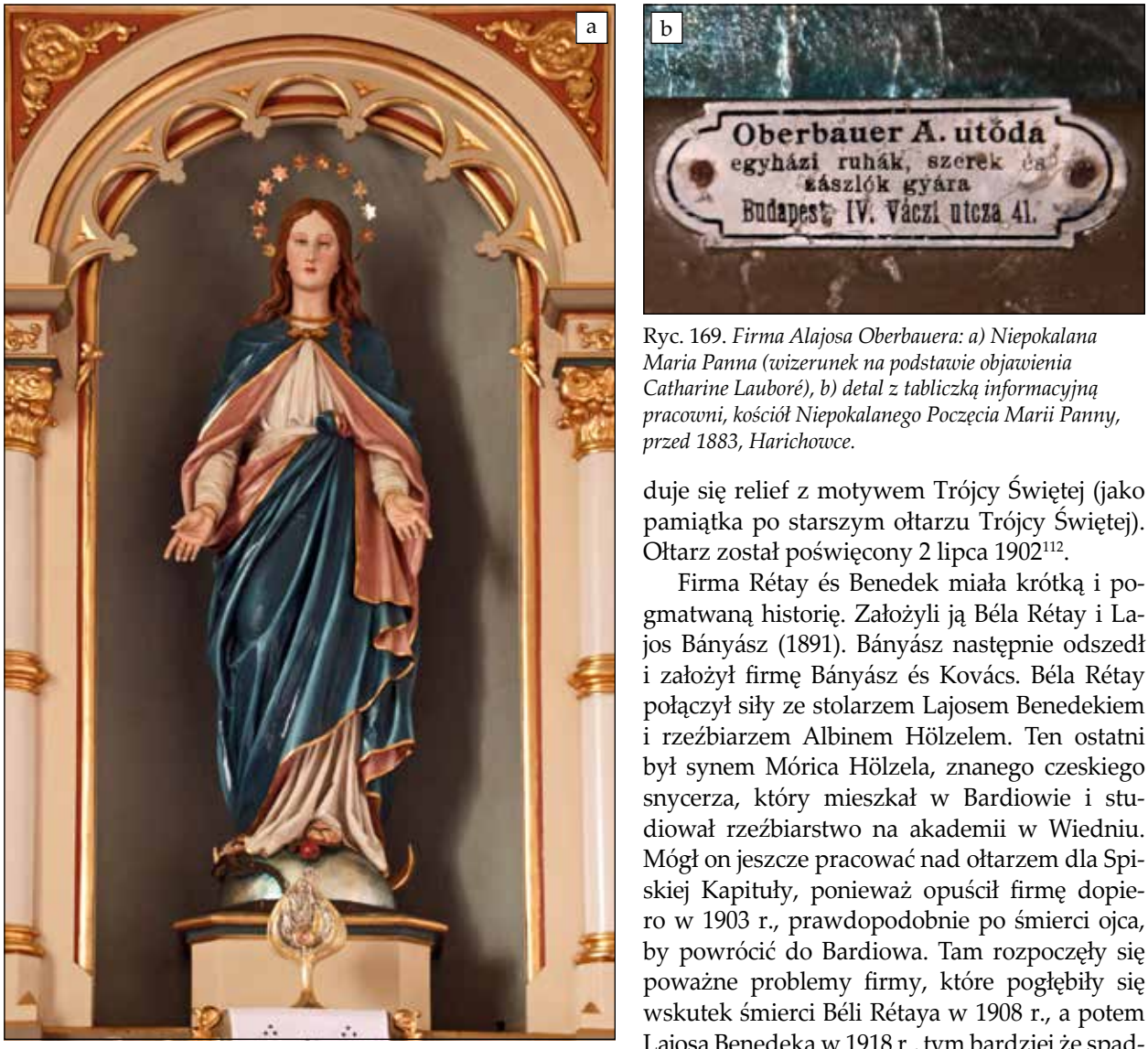
[108] E. Spaleková, *Socha Ukrižovaného: Hrobka Júliusa Fuhrmanna na cintoríne v Spišskej Novej Vsi*, w: *Reštaurátorská tvorba 1995–2000 Oblastného reštaurátorského ateliéru v Levoči*, red. I. Tkáč, Levoča 2001, s. 99–100.

[109] *Historia domus*, s. 14. Za: J. Endrődi, *Náboženské pomery v meste (1918–1945). Rímskokatolícka cirkev*, w: *Spišská Belá*, red. Z. Kolárová, Prešov 2006, s. 199–200.

[110] „Naša zástava", 4, s. 8 (17 kwietnia 1910). Tygodnik w narzeczu wschodniosłowackim wydawał w Preszowie graf Štefan Dessewffy, redaktorem był pleban katolicki z Bardiowa Gejza Žebrácky/Géza Zsebráczky.

[111] *Súpis pamiatok na Slovensku* 1, s. 29.

(*NMP Immaculata* bazująca na postaci, która objawiła się francuskiej zakonnicy Katarzynie Lauboré w 1830 r. oraz *Najświętsze Serce Jezusowe*). W firmie Rétay és Benedek został zamówiony podczas pontyfikatu dziesiątego biskupa spiskiego Pavla Szmrecsányiego/Smrečáni (1846–1908) – który pochodził



Ryc. 169. *Firma Alajosa Oberbauera: a) Niepokalana Maria Panna (wizerunek na podstawie objawienia Catharine Lauboré), b) detal z tabliczką informacyjną pracowni, kościół Niepokalanego Poczęcia Marii Panny, przed 1883, Harichowce.*

z miejscowości Šarišské Dravce – neogotycki lewy ołtarz boczny Najświętszego Serca Jezusowego dla kościoła katedralnego w Spiskiej Kapitule. Ołtarz jest drewniany, częściowo polichromowany i pozłacany. W środku znajduje się rzeźba Jezusa, po lewej św. Anna z córką Marią (na pamiątkę starszego ołtarza św. Anny, który stał w katedrze do 1888 r.), a po prawej – rzeźba klęczącej św. Małgorzaty Marii Alacoque (francuskiej zakonnicy z zakonu wizytek, beatyfikowanej w 1864 r., inicjatorki kultu Najświętszego Serca Jezusowego, którego uroczystość została ustanowiona w 1856 r.). W nastawie ołtarza znajduje się relief z motywem Trójcy Świętej (jako pamiątka po starszym ołtarzu Trójcy Świętej). Ołtarz został poświęcony 2 lipca 1902[112].

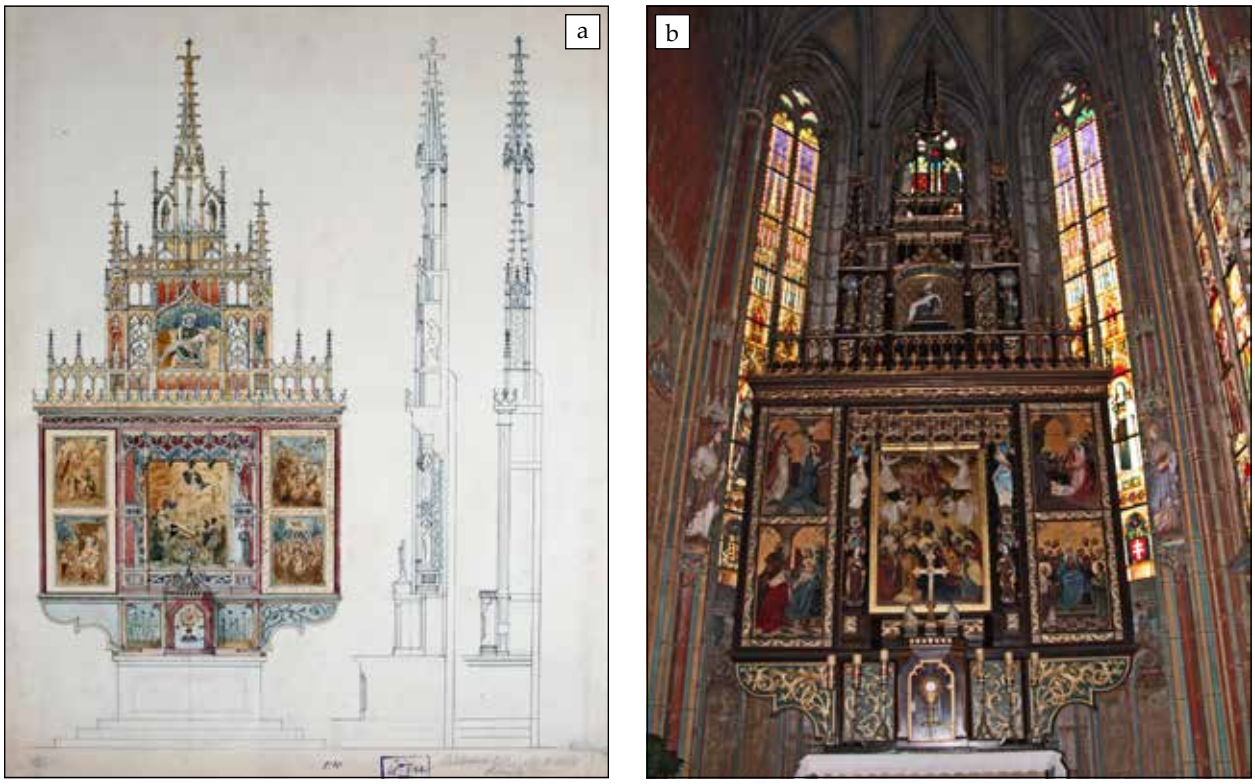
Firma Rétay és Benedek miała krótką i pogmatwaną historię. Założyli ją Béla Rétay i Lajos Bányász (1891). Bányász następnie odszedł i założył firmę Bányász és Kovács. Béla Rétay połączył siły ze stolarzem Lajosem Benedekiem i rzeźbiarzem Albinem Hölzelem. Ten ostatni był synem Mórica Hölzela, znanego czeskiego snycerza, który mieszkał w Bardiowie i studiował rzeźbiarstwo na akademii w Wiedniu. Mógł on jeszcze pracować nad ołtarzem dla Spiskiej Kapituły, ponieważ opuścił firmę dopiero w 1903 r., prawdopodobnie po śmierci ojca, by powrócić do Bardiowa. Tam rozpoczęły się poważne problemy firmy, które pogłębiły się wskutek śmierci Béli Rétaya w 1908 r., a potem Lajosa Benedeka w 1918 r., tym bardziej że spadkobiercy prowadzili spory sądowe[113]. Oprócz ołtarza dla Spiskiej Kapituły firma pozostawiła na Spiszu jeszcze co najmniej dwa interesujące dzieła – ołtarz w górnej części kaplicy kościoła w Spiskim Czwartku[114] (według projektu Otto Sztehla z 1899 r.) oraz ikonostas w greckokatolickim kościele w Jakubanach

[112] *Initia progressus ac praesens status Capituli ad sanctum Martinum E. C. de Monte Scepusio olim collegiati sub jurisdictione archiepiscopi Strigoniensis nunc vero Cathedralis sub proprio episcopo Scepusiensi constituti*, red. J. Hradszky, Szepesváralja 1901, s. 627. Ta praca ma wprawdzie podany 1901 r. jako rok wydania, ale na podanej stronie jest wspominany ów ołtarz z 1902 r.

[113] Archívny fond VII.2e, Budapest főváros levéltára. Zob. S. Terduk, *„Kitűnő munka, kiváló versenyképesség és nagybanitermelés": Rétay és Benedek egyházi műiparintézete*, „Fons", 15, 2008, 3, s. 325–360.

[114] O historii kaplicy: M. Novotná, *Kaplnka v Spišskom Štvrtku*, „Pohľady do minulosti", 3, s. 83–95; M. Novotná, A. Svetková, *Smrť Panny Márie. Tabuľová maľba zo Spišského Štvrtka*, „Ars", 35, 2002, 1, s. 97–110.

(według projektu Jána Bobuli młodszego z 1911 r.)[115]. Ołtarz, który wykonała firma w Spiskim Czwartku, stanowił element kompleksowej renowacji jednego z najważniejszych zabytków średniowiecznych na Spiszu. Dwupiętrową kaplicę, a także kościół, klasztor i szkołę w 1869 r. uszkodził w znacznym stopniu



Ryc. 170. *a) Otto Stehlo: projekt, b) Rétay és Hölzel (wykonanie) – Gejza Udvary (malowidła tablicowe): Ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny (pośrodku z gotyckim malowidłem tablicowym), kaplica cmentarna w Spiskim Czwartku, 1899.*

olbrzymi pożar. Siedem lat później przybył do Spiskiego Czwartku Alfons Tomáš Gmitter (1831–1900), pochodzący z Nowej Wsi Bardiowskiej (Bardejovská Nová Ves), który był gwardianem tamtejszego klasztoru minorytów. To on podjął inicjatywę odbudowy zniszczonych elementów i w różnych czasopismach publikował apele o wsparcie[116]. Uzyskał on pomoc finansową od biskupa spiskiego Juraja Császki, arcybiskupa Zagrzebia Josipa Mihalovicia, Spiskiego Towarzystwa Historycznego i in. Wskutek wieloletnich działań udało mu się zgromadzić potrzebną kwotę 15 000 złotych. Odbudowę, podczas której zatrudniono wielu uznanych specjalistów, prowadziła Węgierska Tymczasowa Komisja ds. Zabytków. Pracami kierował architekt Ladislav Steinhausz/Steinhaus (1854–1908), krewny wspominanej Zuzany Steinhausz, członek Węgierskiej Tymczasowej Komisji ds. Zabytków, królewski radca dworu i współautor budynku parlamentu węgierskiego w Budapeszcie. Neogotycki ołtarz w górnej części kaplicy zaprojektował architekt Otto Sztehlo (1851–1923), pochodzący z miejscowości Dobszyna. Sygnowany przez niego akwarelowy rysunek projektu z 1899 r. znajduje się w węgierskim instytucie ochrony zabytków[117]. Ołtarz

[115] Na podstawie projektu Jána Bobuli młodszego firma Rétay és Benedek wykonała w 1910 r. niemal identyczny ikonostas dla kościoła greckokatolickiego w Debreczynie. Zob. *Debrecen*: *Görögkatolikus templom*, red. B. Dercsényi, Budapest 1995, s. 2–16; *Házad ékessége*: *Görögkatolikus templomok, ikonok, ikonosztázok Magyarországon*, red. L. Puskás, Budapest 1991, s. 112. Szczegółowy opis ikonostasu w Jakubanach znajduje się w Internecie http://www.jakubany.sk/ikonostas/ (28.04.2021). W pierwszym rzędzie od lewej znajdują się wizerunki św. Mikołaja z Miry (patrona Kościoła wschodniego), Bogurodzicy z Dzieciątkiem, Chrystusa Nauczyciela z Ewangelią otwartą w miejscu, gdzie znajdują się słowa, które wypowie podczas Sądu Ostatecznego: *Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!* (Mt 25, 34) i wreszcie wizerunki świętych Apostołów Piotra i Pawła (patronów świątyni). Nad carskimi wrotami znajduje się obraz Ostatniej Wieczerzy, a nad nim Chrystusa Pantokratora na szczycie Golgoty. W drugim rzędzie znajduje się sześć ilustracji świąt Pańskich i sześć z życia Bogurodzicy. W trzecim rzędzie umieszczono obrazy dwunastu apostołów, a w czwartym – dwunastu proroków starotestamentowych. Na carskich wrotach znajduje się obraz Zwiastowania Pańskiego. Na następnych znajduje się obraz Archanioła Michała, a na ostatnich wrotach – św. Stefana Protomartyra.

[116] „Zipser Bote", 25, 1887, 1, s. 3; 1888, 1, s. 2; „Vásarnapi Ujság", 38, 1891, 15, s. 236. Za: M. Novotná, *Kaplnka v Spišskom Štvrtku*, s. 83, przyp. 1.

[117] Budapeszt, KÖH, Tervtár, nr inw. K 222.

według projektu Sztehla zrealizowała firma Rétay, Benedek és Hölzel[118]. W środku ołtarza pozostawiono oryginalny gotycki obraz z motywem Zaśnięcia Maryi. W neogotyckiej architekturze nie brakowało rzeźb węgierskich świętych – św. Stefana, św. Małgorzaty, św. Elżbiety. Uwzględnienie Małgorzaty Węgierskiej było niecodzienne, ponieważ w tym czasie jeszcze nie była kanonizowana. Elementem odbudowy kaplicy były również malowidła ścienne. Węgierska Tymczasowa Komisja ds. Zabytków przyjęła w tym zakresie oferty od Gejzy Fényiego, Jána Glatzera, Štefana Groha i Jozefa Hanuli[119]. Z protokołów komisji wynika dodatkowo, że cztery obrazy tablicowe na ołtarzu w górnej części kaplicy powierzono Gejzie Udvaryemu (1872–1932) z miejscowości Pribenik (Pribeník) na Zemplinie. Studiował on malarstwo w najważniejszych europejskich ośrodkach sztuki – Budapeszcie (u Karla Lotza i Bertalana Karlovszkiego), w Monachium oraz w Paryżu. Później pracował jako profesor w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Budapeszcie. Odbudowa kaplicy w Spiskim Czwartku należy do wzorcowych prac węgierskiego historyzmu realizowanych przez administrację państwową.

Wybitni węgierscy urzędnicy państwowi zostali też donatorami niektórych budowli kościelnych na Spiszu. Warto tu wspomnieć Pétra Rátha Ruttkaia (1842 – ok. 1920), pochodzącego z Budy inżyniera, posła parlamentu węgierskiego, dyrektora Kolei Koszycko-Bogumińskiej i pracownika ministerstwa transportu, gdzie pełnił funkcję głównego nadzorcy ds. transportu kolejowego i wodnego. W 1896 r. skorzystał on z okazji i kupił grunty w Kvetnicy w pobliżu Popradu. Za zasługą ministra ds. oświaty i kultu, żupana spiskiego i szaryskiego, grafa Albina Csákyego (1841–1912), męża Anny Bolzy, miejscowość ta przekształcała się w uzdrowiskowo-rekreacyjną. Ruttkai zbudował tam willę z muru pruskiego z wieżyczkami, a w latach 1909–1910 sfinansował budowę małego kościoła[120] – prawdopodobnie z okazji piątej rocznicy śmierci swojej córki Ilonki, ponieważ poświęcił go właśnie jej świętej patronce. Péter Ráth Ruttkai miał ze swoją żoną Marią, z domu Memlauer (1846–?) troje dzieci: Arankę (wyszła za mąż za Jenő Karácsonyiego), Ilonkę (wyszła za mąż za Viktora Szilágyiego) i Bélę. Ilonka zmarła w 1905 r. w wieku 23 lat[121]. Ów mały kościół św. Heleny poświęcił 10 lipca 1910 jedenasty biskup spiski Sándor Párvy/Alexander Párvy (1848–1919), który pochodził z węgierskiej miejscowości Gyöngyös. Oryginalne wyposażenie nie zachowało się, wyjątkiem są secesyjne witraże z produkcji Krajowego Witrażownictwa Gedeona Waltherra w Budapeszcie[122]. Na witrażu nad ołtarzem została przedstawiona św. Helena, prawdopodobnie z twarzą Ilonki Ráth Ruttkai[123]. W roku jej śmierci Péter Ráth Ruttkai zlecił budowę kościoła we Wrutkach (Vrútky) w regionie Turiec, położonego podobnie jak Poprad przy trasie koszycko-bogumińskiej. W związku z tym, że kościół we Wrutkach zaprojektował główny inżynier kolejowy Jozef Pfinn (1861–1935), natomiast ołtarz został zamówiony w pracowni Ferdinanda Prinotha w Tyrolu Południowym (1905), a obrazy u Karola Jakobeya[124], można przypuszczać, że Péter Ráth Ruttkai zwrócił się do tych samych osób także w przypadku kościoła w Kvetnicy.

Pracownie snycerskie z Tyrolu Południowego przeżywały na przełomie XIX/XX w. niebywały rozkwit. Znajdowały się one w małej miejscowości St. Ulrich w Dolinie Gröden (Val Gardena), gdzie mówi się po ladyńsku[125], niemiecku i włosku. Dzięki połączeniu kolejowemu eksportowano stamtąd dziesiątki ołtarzy i innych elementów wyposażenia kościołów do rozmaitych miejsc w Europie, Ameryce i Azji. Jako jedna z pierwszych zyskała sławę pracownia Josefa Runggaldiera (1848–1917). Na Spiszu reprezentuje ją neoromański ołtarz główny w kościele Świętego Krzyża w Mniszku nad Gnilcem z bardzo interesującym obrazem *Podwyższenie Krzyża*

[118] *Uhorská dočasná pamiatková komisia a štátna pamiatková komisia 1882–1903. Inventár*, oprac. K. Pachanská, PÚ SR, Bratislava 1994, t. 26, l.p. 876.

[119] Tamże, t. 18, l.p. 595.

[120] Zgodnie z napisem na witrażu jego powstanie wsparł finansowo też mąż Gabrieli Éder-Dávid w podziękowaniu za uzdrowienie.

[121] Zob. http://hu.wikipedia.org/wiki/Ráth_Péter_(vasútépítő_mérnök) (28.04.2021).

[122] Krajowe Witrażownictwo Gedeona Waltherra w Budapeszcie (Országos Üvegfestészet Waltherr Gida, Budapest) wykonało dwa lata później zestaw trzech witraży dla kościoła św. Krzyża w Kieżmarku. Znajdują się na nich sceny: *św. Stefan i św. Emeryk oddają insygnia królewskie pod opiekę NMP* oraz *św. Elżbieta Węgierska rozdaje chleb ubogim*, natomiast ostatni witraż ma dekoracyjny wzór dywanowy. Zob. *Vitráže na Slovensku*, s. 232–233.

[123] Tamże, s. 53.

[124] S. Uhlyarik, *História vrútockej rímskokatolíckej autonómnej obce veriacich a stavby jej kostola*, w: *vrutky.fara.sk/PHPscripts/farnost/historia.doc*, s. 57 (4 września 2012).

[125] Język ladyński należy do grupy języków romańskich. Występuje we włoskich prowincjach Bolzano, Trento i Belluno. St. Ulrich znajduje się w prowincji Bolzano.

[126] Obraz ołtarzowy jest flankowany przez rzeźby,: po lewej znajduje się św. Józef, a po prawej NMP z Dzieciątkiem (*Salvator Mundi*). Początkowo na ołtarzu znajdowały się inne rzeźby, po lewej św. Emeryk, a po prawej św. Józef. Zob. Günter G. Zavatzky, *Mníšek nad Hnilcom*, Mníšek nad Hnilcom 2001, s. 78.



Ryc. 171. *Dominik Demetz: a) figura św. Elżbiety (kryptoportret cesarzowej Sisi), b) prawy ołtarz boczny św. Elżbiety, Gielnica.*

Świętego[126]. Josef Runggaldier urodził się w pobliżu miejscowości St. Ulrich w Paßbergu (Runggaditsch). Jego ojciec Benedykt, który produkował i sprzedawał lalki, nauczył go prac snycerskich, a potem wysłał w świat, by zajął się handlem. Josef kilka lat przebywał w Paryżu. Potem wrócił do domu i zaczął prowadzić interesy, jeździł po monarchii i oferował produkty snycerskie. Zawsze wracał z jakimś zamówieniem i w ten sposób zapewniał miejscowym pracę i utrzymanie. Wkrótce zatrudniał 18 osób – m.in. kreślarza, stolarza, rzeźbiarza, pozłotnika, pakowacza, pomocnika. Większość prac trafiała na Węgry, ale też na Morawy i Śląsk, do Chorwacji, Niemiec, Włoch i Alzacji. W 1887 r. Josef Runggaldier wraz z liczną rodziną przeprowadził się do St. Ulrich. Jego żoną była Barbara Perathoner da Nudrei, z którą miał jednego syna i siedem córek. Co najmniej raz dziennie jeździł z St. Ulrich do Paßbergu, by doglądać i kontrolować produkcję. W 1896 r. zlecił tam budowę nowego budynku (*Cësa Nuova*), w którym znalazły się pracownie stolarskie na poszczególne części ołtarzy oraz pakowarnia (*Packhütte*). Części ołtarza umieszczano przed transportem w drewnianych skrzyniach. Górna część skrzyni była oznaczana inicjałami „J. R.", numerem i napisem „ZERBRECHLICH". Powóz konny wiózł skrzynie do Waidbrucku, a stamtąd koleją trafiały one do miejsca przeznaczenia. Josef Runggaldier towarzyszył każdej przesyłce wraz z jednym lub dwoma pracownikami. Ołtarz montowano z części dopiero na miejscu. Runggaldier zmarł w następstwie nieudanej operacji. Jego pracownię przejął syn Josef II Runggaldier (1880/1882–1937), wybitny kreślarz i projektant ołtarzy[127]. Runggaldierowie, podobnie jak inni twórcy z Tyrolu Południowego, reklamowali swoje produkty na ulotkach i w katalogach. Zawierały one też pozytywne opinie nabywców. Od 1886 r. pojawiają się na Spiszu dzieła z pracowni Dominika Demetza, która dostarczała ołtarze do Spiskiej Nowej Wsi, Gelnicy oraz Spiskich Hanuszowców[128]. Jednym z najbardziej interesujących jest ołtarz boczny św. Elżbiety Węgierskiej w Gelnicy. Jej wizerunek podobny jest bowiem do królowej Elżbiety (Sisi), a przy tym przypomina postać z bajki: z koroną na głowie i welonem, w długiej różowawej sukni ze złotym wzorem, naszyjnikiem z pereł i koszykiem róż. Kult

[127] Archiwum prywatne dr Pauline Moroder, kierującej Muzeum Gherdëina w St. Ulrich, pudło N–R, teczka J. Runggaldier. Za uprzejme udostępnienie archiwum dziękuję dr Pauline Moroder.

[128] Dominik Demetz, Ołtarz Główny Panny Marii, 1886, kościół Wniebowzięcia NMP, Nowa Wieś Spiska; Ołtarz Główny Panny Marii (z sześcioma rzeźbami, dwoma obrazami i bogatymi ornamentami), wysokość 17 metrów, kościół Wniebowzięcia NMP, Gelnica; Prawy ołtarz boczny (z rzeźbą św. Elżbiety Węgierskiej z wizerunkiem Sisi), oznakowany na papierowej etykiecie naklejonej na podstawie predelli ołtarza po prawej, rzeźbę restaurowała Anna Svetková w 2012 r., Gelnica; Ambona, kościół św. Andrzeja Apostoła, Spiskie Hanuszowce.





Ryc. 172. *Ferdinand Prinoth: ołtarz główny Matki Boskiej z Mariańskiej Góry w Lewoczy, b) tabliczka informacyjna z 1915.*

najpopularniejszej węgierskiej świętej zlał się w tym przypadku z kultem popularnej władczyni. W czasie powstania ołtarza cały kraj był pogrążony w żałobie po jej śmierci. Choć ten ołtarz Demetza z Gelnicy nie ma analogii w sztuce sakralnej[129], to nie poświęcono mu do tej pory wiele uwagi[130]. Kolejne dzieło Demetza znajduje się w Spiskim Podgrodziu. Jego historia zaczyna się od tego, że w 1899 r. zarządca parafii Jozef Hradszky odkrył u jednej z miejscowych rodzin autentyczny gotycki ołtarz szafiasty wraz ze skrzydłami, zawierający średniowieczną rzeźbę NMP i osiem malowideł tablicowych z wizerunkami świętych. Chcąc uratować cenny zabytek umieścił go z powrotem w kościele w Spiskim Podgrodziu. Zorganizował zbiórkę pieniężną wśród wiernych parafii i emigrantów w Ameryce. Prace nad ołtarzem zlecił „parze biskupiej z Tyrolu Południowego" – Felixowi Dabertowi (restaurowanie elementów średniowiecznych) i Dominikowi Demetzowi (stworzenie nowych części). W pracowni Demetza powstała neogotycka architektura ołtarza z przeważającym wykorzystaniem motywów pinakli i wimperg. Uzupełniały ją bogato polichromowane rzeźby w jaskrawoczerwonym i srebrnym kolorze. Zostały one wykonane w trzech rozmiarach. Najmniejsze rzeźby św. Floriana i św. biskupa Walentego dodano po bokach ołtarza, każdą umieszczono na podstawie i pod baldachimem w postaci gotyckiej wieżyczki. Rzeźbę średniej wielkości św. Józefa Opiekuna wkomponowano we wnękę nastawy ołtarzowej. Największe rzeźby kanonizowanych królów węgierskich – św. Stefana i św. Władysława – w zbrojach umieszczono na pinaklach, które flankują ołtarz, ale nie są bezpośrednio z nim połączone. Informację o odbudowie ołtarza, który został poświęcony 8 grudnia 1890 w dzień Niepokalanego Poczęcia NMP, wpisano do księgi, którą trzyma NMP stojąca na środku szafy ołtarza[131].

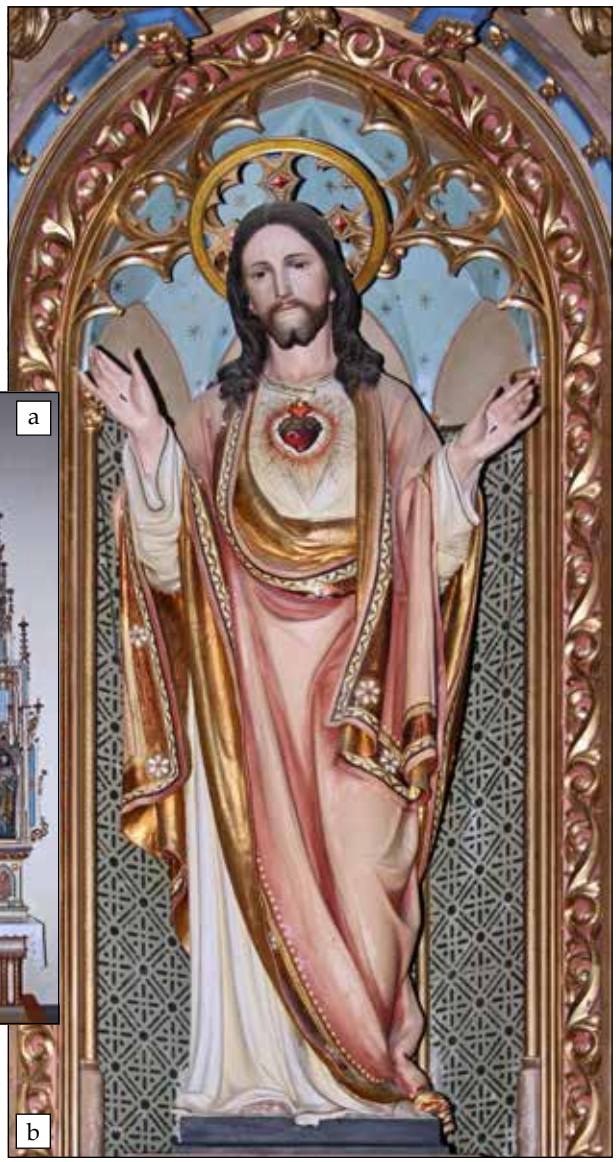
W pracowni Johanna Baptisty Purgera w Tyrolu Południowym powstały natomiast ołtarze dla kościołów w Spiskiej Cieplicy (Spišská Teplica) oraz Gnilczyku/Hnilčík (1894). Z umowy kupna z 1912 r. zachowanej w urzędzie parafialnym

[129] Jako przykład świętej o wyglądzie władczyni można jednak podać obraz św. Barbary z wizerunkiem cesarzowej Marii Teresy z 1775 r. znajdujący się w greckokatolickim kościele św. Barbary w Wiedniu, w I dzielnicy. Był on wyrazem podziękowania monarchini za pomoc przy wyposażaniu kościoła. W Archiwum Dolnej Austrii zachował się list cesarzowej do autora obrazu – serbskiego malarza Mosesa Soboticia. Zob. R. Zedinger, *Maria Theresia als heilige Barbara* w: *Ostarrichi – Österreich 996–1996*: *Menschen, Mythen, Meilensteine*, [katalog wystawy], red. E. Bruckmüller, P. Urbanitsch, Horn 1996, s. 309; W.M. Plöchl, *St. Barbara zu Wien*: *Die Geschichte der griech.-kath. Kirche und Zentralpfarre St. Barbara*, Wien 1975.

[130] Informacje o ołtarzu św. Elżbiety Węgierskiej w Gelnicy zostały opublikowane po raz pierwszy w 2011 r. Zob. M. Herucová, M. Novotná, *Bohyne a svätice*, s. 115, 123 (nr kat. 149).

[131] J. Hradszky, *Krátky obsah dejín farského r. kath. kostola v Spišskom Podhradí pri príležitosti novovystaveného oltára bl. Panny Márie*, Spišské Podhradie 1891; M. Novotná, *Bočný oltár z farského kostola v Spišskom Podhradí*, s. 11–14, 16–18, 45.

w Krompachach wynika, że ołtarz główny, dwa ołtarze boczne oraz ambona w kościele św. Jana Apostoła pochodzą z pracowni Johanna Rifessera[132]. Mógł nad nimi pracować Johann Rifesser starszy (1851–1919), ale również jego syn Johann Rifesser młodszy (1883–1984), który później wżenił się w rodzinę Stuflesserów. Mieli oni pracownię sztuki religijnej (*für kirchliche Kunst*) od 1875 r., która istnieje do dziś. Przechowywane są tam również stare księgi ewidencyjne. Można w nich m.in. przeczytać, że w pracowni Ferdinanda Stuflessera Anna Gajdos ze Szczawnika Spiskiego zamówiła 9 maja 1901 rzeźbę św. Antoniego z Jezuskiem o wysokości 130 cm; 12 lutego 1902 Ján Sztarosztosics z Białej Spiskiej rzeźbę św. Antoniego mierzącą 120 cm; 6 października 1908 dziekan Ján Vajdowszky ze Spiskich Włochów rzeźbę św. Jana Nepomucena o wysokości 60 cm; 14 maja 1910 pleban Karol Szedélyi z Soboty Spiskiej trzy krucyfiksy o wysokości 30 cm; a w październiku 1912 Innaenz Szmolka z Drużbaków Niżnych Matkę Boską Różańcową (*Rozenkranzgruppe*)[133]. Przy tych informacjach zamieszczone są również ceny. Pracownia Stuflessera uzyskała wyróżnienie papieskie od Leona XIII w Rzymie w 1888 r. oraz złoty medal na wystawie w Brukseli w tym samym roku, została też nagrodzona na Wystawie Światowej w Chicago w 1893 r.[134]



Ryc. 173. *Ferdinand Prinoth: a) lewy ołtarz boczny Najświętszego Serca Pana Jezusa z Mariańskiej Góry w Lewoczy, 1915, b) detal.*

Podczas I wojny światowej w 1915 r. w kościele pątniczym na Mariańskiej Górze (Mariánska hora) w Lewoczy umieszczono neogotycki główny ołtarz NMP z gotycką rzeźbą w środku. Po lewej znajdowała się rzeźba św. Anny, po prawej św. Joachima, a na predelli – reliefowe sceny Zwiastowania i Nawiedzenia. Ołtarz powstał w pracowni Ferdinanda Prinotha, która następnie dostarczyła na Mariańską Górę także lewy boczny ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego z rzeźbami Jezusa, NMP i św. Józefa. W ostatnim roku I wojny światowej kościół rzymskokatolicki w Krzyżowej Wsi (Krížová Ves) otrzymał z Tyrolu Południowego nowe ołtarze – Narodzenia Chrystusa oraz Najświętszego Serca Jezusowego. Należały one do ostatnich wielkich dzieł spiskiej sztuki sakralnej w omawianym okresie.

Wartość artystyczna dzieł z Tyrolu Południowego bywała w dotychczasowej literaturze raczej kwestionowana niż doceniana. W ostatnim czasie historycy sztuki podchodzą do tego zagadnienia jednak w bardziej umiarkowany sposób, zdając sobie sprawę z niepowtarzalnego charakteru ówczesnych artefaktów historycznych, wywodzących się z europejskiej tradycji sztuki chrześcijańskiej[135].

[132] Zob. http://krompachy.fara.sk/index.php?section=history (dostęp 28.04.2021).
[133] Za umożliwienie badań dziękuję Filipowi Stuflesserowi oraz jego bratu Robertowi Stuflesserowi.
[134] Według danych na okładce katalogu firmowego (wydrukowanego przez Leo Woerla w Würzburgu, bez roku wydania) ze zbiorów Múzeum obchodu w Bratysławie, nr inw. O 84521. Muzeum kupiło katalog za pośrednictwem antykwariatu w 2006 r.
[135] Zob. np. I. Kraševac, *Kipar Ferdinand Stuflesser: Doprinos tirolskom sakralnom kiparstvu druge polovice 19. stoljeća u sjevernoj Hrvatskoj*, „Radovi IPU [Institutu povijesti umjetnosti]", 27, 2003, s. 231–239.

CZĘŚĆ 7

KULTURA MATERIALNA SPISZA W LATACH 1526–1918

Miroslav Lacko

Górnictwo i hutnictwo na Spiszu w latach 1526–1918

Produkcja górnicza i hutnicza na Spiszu do końca XVII wieku*

Złoża rud miedzi i żelaza na obszarze Dolnego Spisza już od średniowiecza odgrywały poważną rolę w dziejach tego regionu. Ich eksploatacja na Spiszu i w Abowie (dolina górnej Bodwy) była nie tylko bodźcem do rozwoju produkcji górniczej w samym okręgu górniczym, ale w znacznym stopniu oddziałała także na rozwój miast i miasteczek handlowych położonych na północ od wspomnianego okręgu i ich nastawienie na tradycyjny eksport do Polski i krajów nadbałtyckich. W czasach nowożytnych największe znaczenie gospodarcze spiskiej miedzi przypadało właśnie na wiek XVIII, gdy przekroczyło granice regionu, a miedź miała swój udział w ogólnym bilansie gospodarczym monarchii habsburskiej. Miejsce na rynkach krajów nadbałtyckich i Flandrii spiska miedź znalazła już w XIV i XV w., jej produkcję kontynuowano także we wczesnych czasach nowożytnych.

Jednym z efektów zmian gospodarczych w Europie w drugiej połowie XIII w. było przesunięcie orientacji górnowęgierskich rynków na kierunek północ – południe. Oprócz tego na terenie Polski główną rolę zaczął odgrywać Kraków i nastąpił poważny rozwój miast pruskich. Punkt ciężkości handlu długodystansowego przeniósł się na transport morski, na czym zyskały rzeki uchodzące do morza. W wyniku zmiany orientacji tras handlowych obszar Górnych Węgier, a więc region obecnej wschodniej Słowacji, dla kupców przybywających z krajów nadbałtyckich stanowił bramę do Węgier. Wśród towarów, będących przedmiotem handlu znalazły się również te bardziej cenowo dostępne, łącznie z surowcami[1]. Spośród nich w handlu połączonych szlakiem wodnym miast polskich i górnowęgierskich na pierwszym miejscu znajdowała się właśnie spiska miedź.

Na tradycyjnym trakcie handlowym w kierunku Krakowa rozwijały się położone na nim miasta – Lewocza, Kieżmark, Stara Lubowla. Produkowaną na Dolnym Spiszu miedź spławiano Popradem, Dunajcem, a następnie Wisłą, co umożliwiło rozwój handlu nią m.in. w Gdańsku, Toruniu, czy Lubece. Pierwotnie kupcy z Górnych Węgier dostarczali miedź aż do miast pruskich, ale w 1306 r. król Wacław II nadał Krakowowi prawo składu na wszystkie towary, co w praktyce zmuszało każdego obcego kupca do zatrzymania się w Krakowie i wystawienia wiezionego towaru najpierw dla miejscowych kupców. Później krakowskie prawo składu nie zawsze było przestrzegane. Rynek i skład stanowiły narzędzie kupców do regulacji handlu, tworzenia zysku, ograniczania wpływu konkurencji i sytuowały się między producentem i zagranicznym odbiorcą wspomnianej produkcji. Wymienione fakty są ważne dla zrozumienia znaczenia i roli miast handlowych (m.in. Lewoczy, Krakowa, Torunia) w procesie produkcji i handlu produktami górnictwa z Dolnego Spisza. W kierunku przeciwnym, z Polski do spiskiego okręgu górniczego dowożono ołów z Olkusza, niezbędny w procesie prażenia metali szlachetnych i kolorowych[2]. O włączeniu spiskich produktów górnictwa i hutnictwa do handlu długodystansowego świadczy także wiele zjawisk, jak przykładowo udział w tutejszym górnictwie kapitału z odległych miast handlowych.

Centrum średniowiecznego okręgu górniczego Dolnego Spisza była Gelnica, odgrywająca główną rolę także w Heptapolitanie – związku siedmiu miast górniczych Królestwa Węgierskiego, założonym w grudniu 1487 r. Oprócz Gelnicy

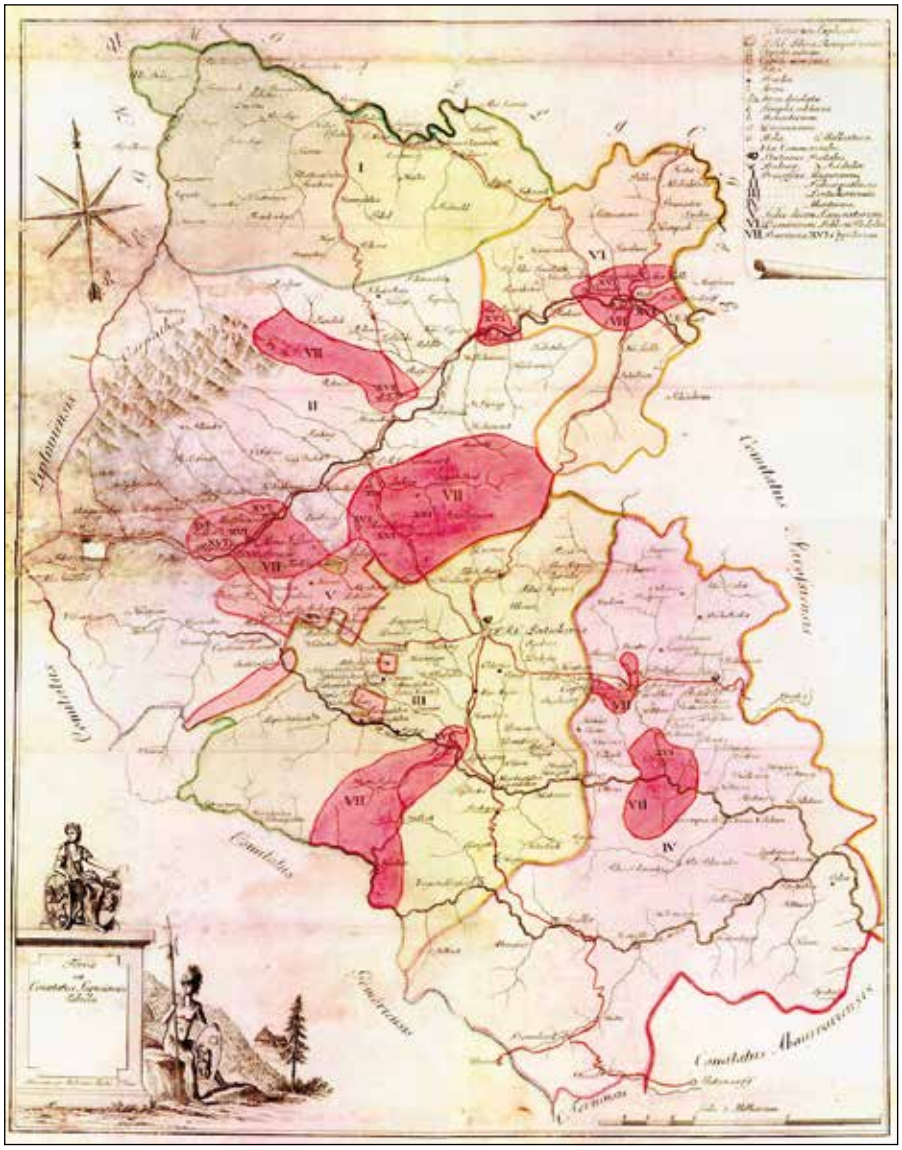
* W niniejszym artykule nie ma możliwości, by podjąć temat dziejów górnictwa na Spiszu i jego technicznego oraz technologicznego rozwoju, sytuując rozważania w szerszym kontekście środkowoeuropejskim, europejskim, czy światowym. Bardziej szczegółowy przegląd rozwoju techniki górniczej zainteresowani znajdą w cytowanych pracach częściowych, poświęconych poszczególnym rejonom górniczym, ale zwłaszcza w opracowaniach Rufolfa Maguli i Eugeniusza Kladvika. Zbiorczo R. Magula, *K vývoju banskej techniky v rudných baniach Spišsko-gemerského rudohoria v rokoch 1867–1938*, „Historica Carpatica", 20, 1989, s. 61–77. W niniejszym artykule nie było także miejsca na kwestię kwantyfikacji produkcji górniczej.

[1] O.R. Halaga, *Košice – Balt. Výroba a obchod v styku východoslovenských miest s Pruskom (1275–1526)*, Košice 1975, s. 91–101.

[2] Więcej tamże, s. 72–91.

w jego skład wchodziły Smolnik, Rudna Bania (Rudabánya), Telkibania (Telikbánya), Jasow, Rożniawa i Spiska Nowa Wieś[3]. Gelniccy mieszczanie działali także w Smolniku.

Handel miedzią często zależał od relacji między Krakowem i miastami handlowymi (Koszyce) Górnych Węgier (obecnie wschodniej Słowacji), ewentualnie między królem polskim i węgierskim. Później, po opanowaniu w połowie XV w. przez polskiego króla Prus Zachodnich bezpośrednie kontakty kupców lewockich i koszyckich z miastami pruskimi uległy ograniczeniu. Eksport spiskiej miedzi w znacznym stopniu odbywał się przez Toruń i stąd Wisłą, a następnie morzem, do innych ośrodków handlowych. Według historyka Ondreja Halagi w trzecim ćwierćwieczu XIV w. miedź stanowiła jedną czwartą do jednej trzeciej zamorskiego eksportu Torunia. Toruńscy handlarze kupowali miedź nie tylko w Krakowie, ale i bezpośrednio na Węgrzech[4]. Jednym z hrabiów Komory Królewskiej bezpośrednio zainteresowanych smolnicką miedzią w latach 30. XV w. był Jan Folbrecht z Torunia.



Mapa 1. *Administracyjna mapa Spisza z 1780 r. Terra Montanorum, to jest Ziemia Górników, jako samodzielny okręg (dystrykt) w swoim maksymalnym zasięgu oznaczony cyfrą rzymską VI.*

Spiską miedź przez Prusy wywożono do Flandrii. Już w latach 90. XIV stulecia w Brugii wspomina się miedź z Cichej Wody. W związku z tym w innym świetle możemy widzieć spory Smolnika i Bubeków o tę miejscowość. Z Gdańska spiska miedź wędrowała do Lubeki, w której w latach 1339–1349 krompaską miedzią handlował członek tamtejszej rady miejskiej Jan Klingenberg. W 1442 r. spiska miedź znajdowała się na jednym z zatopionych statków handlowych, pływających na trasach północnych. Część produkcji miedzi ważono wtedy w Smolniku na wadze miejskiej. W działalności górniczej w Smolniku razem z miejscowymi przedsiębiorcami górniczymi uczestniczyli handlarze pruscy. Potwierdza to tutejsza spółka wydobywcza kopalni Pütten, która po roku 1421 próbowała za pomocą pomp odwodnić poszczególne obiekty górnicze. Właśnie tutaj widoczne było ścisłe powiązanie kapitału przedsiębiorców górniczych z Lewoczy i Bańskiej Bystrzycy z kapitałem górnoniemieckich

[3] Bardziej szczegółowo M. Skladaný, *Stredoveké baníctvo na Slovensku*, w: *Zborník prednášok z konferencie 520. výročia založenia Zväzu hornouhorských banských miest*, red. P. Štefanča, E. Tományová, Rožňava 2007, s. 5–11.

[4] O.R. Halaga: *Košice – Balt*, s. 169–195.



Ryc. 1. *Jednym z najważniejszych ośrodków górnictwa i hutnictwa w latach 1526–1918 stało się miasto Smolnik. U góry widok na Smolnik z doliną rzeki Smolnik od zachodu, u dołu – panorama Smolnika od wschodu.*

i prusko-hanzeatyckich domów handlowych i finansowych, co w sposób przekonujący udowodnił niemiecki historyk Wolfgang von Stromer[5].

Najważniejszym ośrodkiem górniczym i targowym w średniowieczu była Gelnica, w której odbywała się bezpośrednia wymiana towarów. Według dotychczasowych badań kwestia zaopatrzenia górniczego okręgu Dolnego Spisza i częściowo Abowa z miejscowościami górniczymi w dolinie górnej Bodwy (Sztos, Medzew, Wyżny Medzew i Paprocz (Paproč) stała się aktualna już w XIV w. Konsumpcja w rejonach górniczych powodowała wzrost cen żywności w miastach górniczych, dlatego jej zapasy w Kieżmarku i Lewoczy, których mieszczanie angażowali się w działalność górniczą, zyskiwały na znaczeniu, a wymienione miasta przywiązywały dużą uwagę do lasów i pól, które były w ich posiadaniu. Miasta górnicze chroniły swoje naturalia i dlatego odmówiły płacenia podatku kościelnego w formie naturalnej, jak to potwierdza przypadek Spiskiej Nowej Wsi z początku XV w. W tej sytuacji ważna dla przedsiębiorczości mieszczan (zwłaszcza Koszyc)[6], okazała się systematyczna budowa majątków leśnych i rolniczych miast handlowych uczestniczących w długodystansowym handlu

[5] W. von Stromer, *Die Saigerhütte: Deutsch-ungarischer Technologie-Transfer im Spätmittelalter bei der Entwicklung der Kupfer-Silber-Scheidekünste zur „ars conflatoria separantia argentum a cupro cum plumbo vulgo saigerhütten nuncupatur“*, in: *Technologietransfer und Wissenschaftsaustausch zwischen Ungarn und Deutschland*: *Aspekte der historischen Beziehungen in Naturwissenschaft und Technik*, red. H. Fischer, F. Szabadváry, Monachium 1995, s. 27–57.

[6] Więcej o wspomnianej problematyce, dającej znaczne pole do dalszych badań: O.R. Halaga, *Wald- und Felddomänen der ostslowakischen Städte als Grundlage ihres Montanhandels*, in: *Bergbaureviere als Verbrauchszentren im vorindustriellen Europa: Fallstudien zu Beschaffung und Verbrauch von Lebensmittel sowie Roh- und Hilfsstoffen (13.–18.Jahrhundert)*, red. E. Westermann, VSWG-Beihefte, nr 130, Stuttgart 1997, s. 249–273.

metalami. Na Spiszu najpoważniejszą rolę w tym handlu ze swoim prawem składu odgrywała Lewocza. Zaopatrzenie wspomnianych rejonów górniczych za pośrednictwem mieszczan miast handlowych Górnych Węgier tworzyło także warunki do powstania systemu nakładczego, dzięki któremu wydobycie w rejonach górniczych mogło przetrwać późniejsze okresy kryzysu.

Wraz z wydobyciem i prażeniem miedzi na znaczeniu zyskała eksploatacja rud żelaza, a następnie ich hutnicza przeróbka ze świeżeniem żelaza w kuźnicach, które do napędu wykorzystywały energię wodną. Żelazo ze średniowiecznego Spisza znalazło zbyt na rynkach zagranicznych, wreszcie już w drugiej połowie XIV w. węgierskie żelazo (a więc z okręgu spisko-gemerskiego) do portu angielskiego Kingston upon Hull wożono tymi samymi trasami, co miedź przez teren Polski. Jedna z pierwszych wzmianek o istnieniu kuźnic na Spiszu pochodzi z 1352 r., gdy kuźnice (*hamor*) wymienia się w związku z podziałem majątków rodziny panów Markuszowiec (Mariássy/Máriaši) w Dolinie Gnileckiej. Historyk węgierski Gustaw Heckenast lokalizuje kuźnicę w rejonie Wondriszelu (obecnie Nálepkovo), przy czym wskazał także na niektóre dalsze symptomy świadczące o produkcji i przeróbce hutniczej żelaza na terenie Spiskiej Nowej Wsi pod koniec XIV w. W latach 30. XV w. rudę żelaza z pewnością wydobywano na terenie dzisiejszego Gnilczyka (Hnilčík), w miejscach o nazwie Stangenberg (Hlinisko), Schwarzenberg i Eisenbach. W dziedzinie produkcji hutniczej na rozległym terenie intensywnie działali mieszkańcy Spiskiej Nowej Wsi. Weszli nawet w konflikt z poddanymi rodziny Mariássy z Wondriszelu, gdzie pracowała nie tylko kuźnica przerabiająca żelazo, ale również wydobywano rudę żelaza. Ówczesne źródła wydobycie i przeróbkę rud żelaza potwierdzają także w Gelnicy, Jaklowcach, Smolniku, a zwłaszcza na terenie jasowskiej prepozytury norbertanów w rejonie Medzewa[7]. W konfliktach między Smolnikiem i okolicznymi właścicielami ziemskimi często dochodziło do uszkadzania właśnie kuźnic.

Stosunkowo mało znany jest fakt wydobycia i produkcji już w pierwszej połowie XIII w., ale także później, rtęci w Poraczu, co udało się potwierdzić dzięki badaniom górniczo-archeologicznym w lokalizacji o nazwie Świński Garb (Svinský hrb). Rudę rtęci początkowo wydobywano na powierzchni, o czym świadczy ilość tzw. dołów („ping") w miejscach eksploatacji. Sama produkcja – destylacja rtęci odbywała się w ceramicznych naczyniach butelkowych[8]. Z uwagi na brak pisemnych źródeł z okresu sprzed 1526 r. o dziejach górnictwa na Spiszu należałoby przeprowadzić dalsze badania górniczo-archeologiczne.

Zmiany polityczne po bitwie pod Mohaczem w 1526 r., które charakteryzowała rywalizacja o koronę węgierską między Ferdynandem Habsburgiem i Janem Zapolyą, bezpośrednio dotknęły także rejony górnicze Dolnego Spisza, a zwłaszcza jego ośrodki Smolnik i Gelnicę, które od XV w. stały się częścią rozległego dominium Zapolyów. Jednak Ferdynand I pozbawił Zapolyów majątków na Spiszu i 4 listopada 1527 r. Gelnicę, zamek gelnicki, Smolnik, Richnawę i Zamek Spiski, jak również inne majątki, ogółem sześć zamków i kilka ośrodków rynkowych, za wierną służbę darował tawernikowi Aleksemu Thurzonowi[9]. Nawet, gdy niektórzy członkowie rodziny Thurzonów, jako przedsiębiorcy w działalność górniczą na Spiszu angażowali się już przed 1527 r., to w nowej sytuacji mogli wywierać bezpośredni wpływ na tę ważną gałąź gospodarki. Jednak Aleksy Thurzo nie uczestniczył wprost w jej zarządzaniu. Na jego usługach pozostawał hrabia Komory Królewskiej Sebastian Sauer i z upoważnienia Thurzona, który uzyskał na to zgodę króla, w Smolniku bito denary i półdenary, co na podstawie dotychczasowych badań można datować już na lata 30. XVI w.[10] Aleksy Thurzo potrafił bronić swoich poddanych pracujących w górnictwie i produkcji węgla drzewnego, zwracając się w 1528 r. listownie do władz Koszyc, w którym domagał się, aby urzędnicy z zamku turniańskiego nie zabraniali jego ludziom pracować w lasach w lokalizacji Czarna Mołdawa (Čierna Moldava)[11].

W pierwszej połowie XVI w. Sauerowie prowadzili działalność górniczą w Smolniku w systemie nakładczym. Około 1528 r. produkowano tam rocznie w przybliżeniu 1 200 cetnarów miedzi i 800 grzywien srebra. Oprócz Sebastiana Sauera i jego dwóch braci działali także mieszczanie koszyccy i Hans Kvisl. Ołów niezbędny do przeróbki wydobytych rud dowożono wtedy przez Lewoczę

[7] G. Heckenast, *Objavenie sa železného hámru na Slovensku a jeho rozšírenie*, „Z dejín vied a techniky na Slovensku", 8, 1977, s. 45–72.
[8] F. Javorský, *Stredoveká výroba ortuti pri Poráči na Spiši*, „Spravodaj Banského výskumu", 39, 1999, nr 2–3, s. 36–41.
[9] G. Erdélyi, *Bethlenfalvi Thurzó Elek levelezése (Források a Habsburg-magyar kapcsolatok történetéhez)*, Budapest 2005, s. 35, 127.
[10] F. Žifčák, *Mincovníctvo v Smolníku*, in: *Smolník – mesto medenorudných baní. Geológia ložiska polymetalických rúd, ich využívanie a vplyv na mesto a okolie*, red. J. Bartalský, Bratislava 1993, s. 251–252.
[11] Dokument z 21 maja 1528 r. opublikowała G. Erdélyi, *Bethlenfalvi Thurzó Elek levelezése*, s. 131.



Ryc. 2. *Mimo że Gelnica stała się miastem feudalnym, to nadal pozostała tradycyjnym centrum Ziemi Górników. U góry widok na miasto od wschodu, u dołu obecne Muzeum Górnicze.*



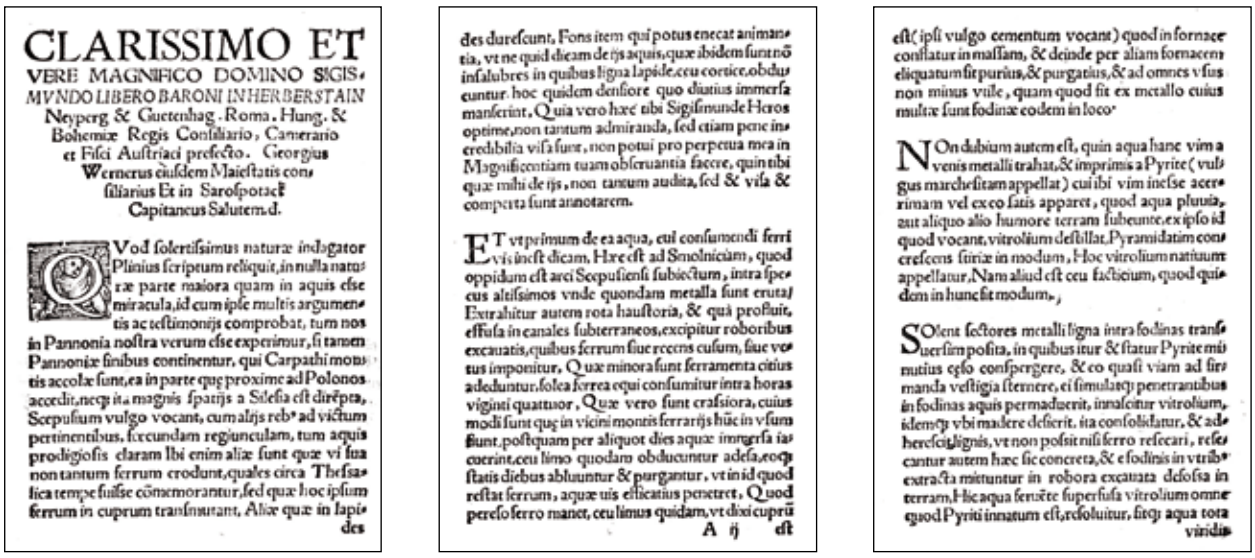
z Polski. Wyprodukowaną miedź również przez Lewoczę transportowano do Krakowa lub przez Koszyce dalej do Siedmiogrodu[12]. W Smolniku miedź odzyskiwano także z kwaśnych wód kopalnianych metodą cementacji – w kontakcie z żelazem z tych wód wytrącała się miedź.

Produkcję miedzi z kwaśnych wód kopalnianych pośrednio po raz pierwszy wzmiankuje się w XV w., później ówcześni badacze, podróżnicy, a zwłaszcza alchemicy uważali ją za dowód transmutacji – przemiany – metali[13]. Badanie i opisywanie tego fenomenu stało się charakterystyczne dla całego wczesnonowożytnego etapu rozwoju alchemii na obszarze obecnej Słowacji. Jako jeden z pierwszych autorów o smolnickiej metodzie pisał radca Komory Spiskiej i administrator zamku szaryskiego, pochodzący ze Śląska Jerzy Wernher w swojej pracy pt. *Hypomnemation de aquis in Scepusio admirandis* (Godne podziwu wody na Spiszu), która wyszła w latach 40. XVI w.:

> *I najpierw będę mówił o wodzie, która potrafi trawić żelazo. Znajduje się pod miasteczkiem Smolnik, które podlega Zamkowi Spiskiemu, między bardzo głębokimi jaskiniami, skąd niegdyś wydobywano rudy. Wyciąga się ją kołem czerpalnym, przy wypływaniu wlewa się do podziemnych rur i zbiera w drewnianych korytach, do których wkłada się świeżo ukute żelazo lub złom. Mniejsze przedmioty żelazne są trawione szybciej, końska podkowa w ciągu dwudziestu czterech godzin. Te grubsze od tych, które są na to użyte w kopalniach rudy żelaza w sąsiedniej górze, są później, co kilka dni leżały zanurzone w wodzie, zżarte i jakby pokryte osadem. W ściśle ustalonych dniach są myte i czyszczone, aby działanie wody na resztę żelaza było skuteczniejsze. To, co pozostaje ze skorodowanego żelaza jakby jakiś osad, jest miedź, jak to już powiedziałem (ludowa nazwa cement). W kuźni roztopi się na plastyczną masę, a gdy potem zostanie wytopiona w innej kuźni, staje czyściejsza i jednolita. Jest odpowiednia do wszelkiego*

[12] Patrz informacje z 1528 r. o górnictwie w Szwedlarze, Smolniku, Gelnicy i innych lokalizacjach. Zob. J. Vlachovič, *Slovenská meď v 16. a 17. storočí*, Bratislava 1964, s. 280–282.

[13] Więcej o tzw. klasycznej produkcji miedzi w Smolniku R. Magula, *Z histórie klasickej výroby cementačnej medi v Smolníku a názory na jej vznik*, „Montánna história", 3, 2010, s. 270–275.



CLARISSIMO ET
VERE MAGNIFICO DOMINO SIGIS-
MVNDO LIBERO BARONI IN HERBERSTAIN
Neyperg & Guetenhag. Roma. Hung. &
Bohemiæ Regis Conſiliario, Camerario
et Fiſci Auſtriaci prefecto. Georgius
Wernerus eiuſdem Maieſtatis con-
ſiliarius Et in Saroſpotack
Capitaneus Salutem d.

QVod ſolertiſsimus naturæ indagator Plinius ſcripſerit reliquit, in nulla natu-
ræ parte maiora quam in aquis eſſe
miracula, id cum ipſe multis argumen-
tis ac teſtimoniis comprobat, tum nos
in Pannonia noſtra verum eſſe experimur, ſi tamen
Pannoniæ finibus continentur, qui Carpathi mon-
tis accolæ ſunt, ea in parte quę proxime ad Polonos
accedit, neq; ita magnis ſpatijs a Sileſia eſt dirępta,
Scepuſium vulgo vocant, cum alijs reb' ad victum
pertinentibus, ſi ecundam regiunculam, tum aquis
prodigioſis claram Ibi enim aliæ ſunt quæ vi ſua
non tantum ferrum erodunt, quales circa Theſſa-
lica tempe fuiſſe cõmemorantur, ſed quæ hoc ipſum
ferrum in cuprum tranſmutant. Aliæ quæ in lapi-
des

des durescunt, Fons item qui potus enecat animan-
tia, vt ne quid dicam de ijs aquis, quæ ibidem ſunt nõ
inſalubres in quibus ligna lapide, ceu cortice, obdu-
cuntur. hoc quidem deſiore quo diutius immerſa
manſerint. Quia vero hæc tibi Sigiſmunde Hero
optime, non tantum admiranda, ſed etiam pene in-
credibilia viſa ſunt, non potui pro perpetua mea in
Magnificentiam tuam obſeruantia facere, quin tibi
quæ mihi de ijs, non tantum audita, ſed & viſa &
compertа ſunt annotarem.

ET vt primum de ea aqua, cui conſumendi ferri
vis inſit dicam, Hæc eſt ad Smolnicium, quod
oppidum eſt arci Scepuſienſi ſubiectum, intra ſpe-
cus altiſsimos vnde quondam metalla ſunt erutа
Extrahitur autem rota hauſtoria, & quā profluit,
effuſa in canales ſubterraneos, excipitur roboribus
excauatis, quibus ferrum ſiue recens cuſum, ſiue ve-
tus imponitur, Quæ minora ſunt ferramenta citius
adeduntur, ſolea ferrea equi conſumitur intra horas
viginti quattuor, Quæ vero ſunt craſſiora, cuius
modi ſunt quę in vicini montis ferrarijs hũc in vſum
ſiunt, poſtquam per aliquot dies aquæ immerſa fu-
erint, ceu limo quodam obducuntur adeſa, eoq;
ſtatis diebus abluuntur & purgantur, vt in id quod
reſtat ferrum, aquæ uis efficatius penetret, Quod
pereſo ferro manet, ceu limus quidam, vt dixi cuprũ

A ij eſt

eſt (ipſi vulgo cementum vocant) quod in fornace
conflatur in maſſam, & deinde per aliam fornacem
eliquatum fit purius, & purgatius, & ad omnes vſus
non minus vtile, quam quod fit ex metallo cuius
multæ ſunt fodinæ eodem in loco.

NOn dubium autem eſt, quin aqua hanc vim a
venis metalli trahat, & imprimis a Pyrite (vul-
gus marcheſitam appellat) cui ibi vim ineſſe acer-
rimam vel ex eo ſatis apparet, quod aqua pluuia,
aut aliquo alio humore terram ſubeunte, ex ipſo id
quod vocant, vitrolium deſtillat. Pyramidatim con-
creſcens ſtriæ in modum, Hoc vitrolium natiuum
appellatur. Nam aliud eſt ceu factitium, quod quā-
dem in hunc fit modum.

SOlent fectores metalli ligna intra fodinas tranſ-
uerſim poſita, in quibus itur & ſtatur Pyrite mi-
nutius cęſo conſpergere, & eo quaſi viam ad ſir-
manda veſtigia ſternere, ei ſimulatq; penetrantibus
in fodinas aquis permaduerit, innaſcitur vitrolium,
idemq; vbi madere deſierit, ita conſolidatur, & ad-
hęreſcit lignis, vt non poſſit niſi ferro reſecari, reſe-
cantur autem hæc ſic concreta, & e fodinis in vtrib'
extracta mittuntur in robora excauata defoſſa in
terram. Hic aqua feruẽte ſuperfuſa vitrolium omne
quod Pyriti innatum eſt, reſoluitur, ſitq; aqua tota
viridis

Ryc. 3. *Juraj Werner, Hypomnemation de aquis in Scepusio admirandis. Dokument był opublikowany prawdopodobnie już około roku 1548 (bez podania miejsca wydania).*

wykorzystania, tak samo jak miedź uzyskiwana z rudy, wydobywana w wielu kopalniach. Jest niewątpliwe, że woda tę zdolność uzyskuje ze złóż rudy, przede wszystkim pirytu (lud nazywa go markazit). Że działanie pirytu jest tu bardzo mocne jest oczywiste zwłaszcza z tego, że gdy woda deszczowa lub jakaś inna wilgoć wsiąknie w ziemię, kapie z tego coś, co nazywamy witriolem. Krzepnie piramidowo, jak sopel. O tym się mówi, że jest to naturalny witriol. Jest mianowicie także inny, jakby sztuczny, który wytwarza się w następujący sposób[14].

Do tego tematu Jerzy Wernher wrócił w dziele o niezwykłych wodach na Węgrzech wydanym w Bazylei w 1549 r. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim zaliczał się do czołowych autorów humanistycznych działających na terenie Słowacji w XVI w. Zmarł w Preszowie w 1567 r. W XVI w. o smolnickich kwaśnych wodach kopalnianych pisał także Jerzy Agricola. Osobiście Smolnik odwiedził alchemik Andrzej Smoczký, chcąc przekonać się o dowodzie przemiany metali. Kwaśne wody kopalniane opisał w dziele *Vade mecum et ego te cum* w 1563 r. Wody te uwagę przyciągały także później, w XVII i XVIII stuleciu. W swoich dziełach wymieniają je, m.in.: znany niemiecki alchemik i lekarz Theopphrastus Bombastus Paracelsus von Hohenheim, Dawid Fröhlich, Daniel Geye, Jakub Tollius, Michał Klein[15]. Ale problematyka cementacji miedzi w Smolniku znalazła się nie tylko w literaturze przyrodniczej – jej opisy można spotkać również w ówczesnej literaturze podróżniczej.

W XVI w. w produkcji i handlu miedzią nastąpiły poważne zmiany gospodarcze i strukturalne, których zapowiedzią na przełomie XV i XVI w. było wejście dużych przedsiębiorców i koniec handlu długodystansowego zwykłych mieszczan. Kapitał kupiecki pozwalał bowiem na podjęcie działalności w bardzo kapitałochłonnym górnictwie.

Górnik-kopacz często wpadał w długi – wierzycielowi musiał dostarczać produkt za z góry ustaloną, korzystną dla niego cenę, który ów sprzedawał po cenie rynkowej. W ten sposób w górnictwie powstał system nakładczy[16]. Tak też działali wspomniani Sauerowie. Również inni górnicy wynajmowali od Thurzonów kopalnie w Smolniku, czy w innych spiskich miasteczkach górniczych. Jednak ta forma organizacji produkcji nie osiągnęła takiego stopnia koncentracji, jak w przypadku kupców górnoniemieckich[17].

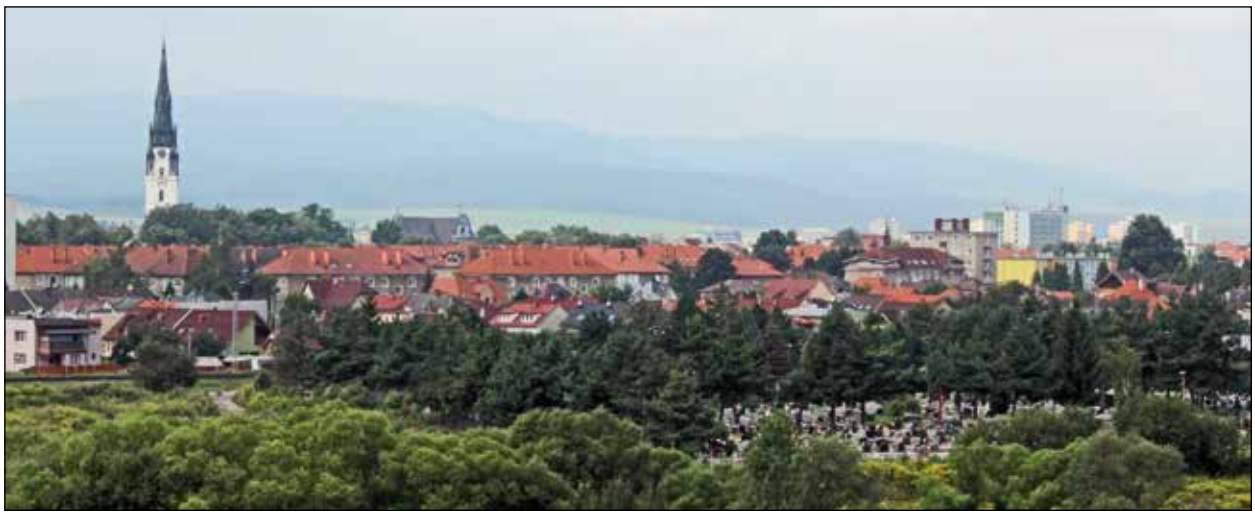
Działalność górnicza była kontynuowana także w innych lokalizacjach Dolnego Spisza. W Mniszku nad Gnilcem wydobywano miedź i rudę srebra. Na przykład na początku XVII w. działalność górniczą prowadził wójt Jerzy Schleifer razem z innymi gwarkami, przy czym byli

[14] J. Balegová, J. Werner, *Krátka správa o podivuhodných vodách Spiša*, „Jazyk a kultúra", 17–18, 2014.

[15] R. Fundárek, *Historický vývoj alchýmie na Slovensku*, „Z dejín vied a techniky na Slovensku", 7, 1974, s. 24–27, 45–47; M. Jesenský, *História alchýmie na Slovensku*, Bratislava 2009, s. 108–113.

[16] Więcej o tym O.R. Halaga, *Košice – Balt*, s. 276–297. Wymieniona problematyka powinna być tematem dokładniejszych dalszych badań.

[17] Por. W. von Stromer, *Der Verlag als strategisches System einer an Gutem Geld armen Wirtschaft, am Beispiel Oberdeutschlands in Mittelalter und Früher Neuzeit*, „Vierteljahrschrift für Sozial und Wirtschaftsgeschichte", 78, 1991, z. 2, s. 153–171.



Ryc. 4. *Spiska Nowa Wieś. Widok obecny.*

oni właścicielami małego zakładu hutniczego[18]. Jednym z funkcjonariuszy administracji lokalnej był mistrz górniczy. Ta funkcja istniała także w innych miasteczkach górniczych. Mistrz górniczy zajmował się kwestiami prawa górniczego, które pojawiały się w działalności wielu drobnych przedsiębiorców górniczych.

W Szwedlarze i w rejonie Starej Wody drobni przedsiębiorcy górniczy eksploatowali kilka kopalń i urządzeń hutniczych. Na przykład w 1573 r. Paweł Siebenburger nabył od Hansa Polaka za 40 złotych udział – jedną ósmą – w gwarectwie „Kunst" w Starej Wodzie (*am alten wasser*). Umowę zawarli w domu wójta w obecności szwedlarskiego mistrza górniczego i przysięgłych[19]. W drugiej połowie XVI w. przedsiębiorcy w Szwedlarze byli zainteresowani także Kopalnią „Pater Noster" w Cichej Wodzie, w której wydobywano rudę srebra. Bernchart Munchen z Wondriszelu razem z innymi w lutym 1575 r. sprzedali tę kopalnię szwedlarskim przedsiębiorcom Jakubowi Bredschneiderowi, Salomonowi Keilowi, Michałowi Januschowi i innym za 40 złotych, które im zapłacili w gotówce na raty. Bardziej intensywną działalność górniczą prowadził tu Job Reichenbacher z Kieżmarku, który w latach 1581 i 1583 był wymieniany w związku z Kopalnią „Schubensberg" i szybami „Horna" lub „Jekl". W roku 1585 Reichenbacher za 75 grzywien srebra sprzedał Kopalnię „Kunst" ze sztolnią „Nicklosch" w Starej Wodzie przedsiębiorcom ze Szwedlara. Górnictwo w Starej Wodzie i Kopalnia „Pater Noster" w Cichej Wodzie są ponownie wzmiankowane w 1612 r., gdy wójt Szwedlara Jakub Fleischer swój udział w Kopalni „Pater Noster" za 33 złotych sprzedał Hansowi Möllnerowi. W tym czasie w Szwedlarze rozwijała się także produkcja hutnicza – w styczniu 1633 r. Jerzy Schmidt za 150 złotych sprzedał górną kuźnicę Hansowi Babonowi. W styczniu 1637 r. dolną kuźnicę razem z wytwórnią węgla drzewnego od Hansa Polaka za 1050 złotych odkupili mieszczanie z Krakowa – Just Marton i Andrzej Hauptsteiner. Mieli ją spłacić do 1640 r. Kilka lat później Hauptsteiner dolna kuźnicę wynajął braciom Topscherom, przy czym wyprodukowane żelazo miało trafiać do Krakowa. Na początku lat 50. XVII w. Hauptsteiner występuje już jako mieszczanin lewocki. W Starej Wodzie już w połowie XVII w. stał zakład kuźniczy wyrabiający blachę, a 1653 r. wspomniany zakład hutniczy[20].

W innym miasteczku górniczym – w Wondriszelu – w drugiej połowie XVI w. produkcja górnicza tylko wegetowała, jej znaczniejszy rozwój nastąpił dopiero w XVII w. W 1676 r. pracowało tu 10 kuźnic hutniczych[21].

Bardziej intensywna produkcja górnicza i hutnicza odbywała się w objętej zastawem Spiskiej Nowej Wsi, a zwłaszcza w okolicznych osadach górniczych i mniejszych rejonach na terenie obecnych miejscowości Gnilczyk (Hnilčík – m.in. Grétla, Roztoki, Bind, Cechy), Młynki (Białe

[18] G. Zavtzky, *Mníšek nad Hnilcom*, Sabinov 2001, s. 32.

[19] *Das Stadtbuch von Schwedler/Švedlár: Texte und Untersuchungen zum entstehenden Neuhochdeutsch in der Slowakei*, wyd. I.T. Piirainen, J. Meier, Levoča 1993, s. 50.

[20] Jako ciekawostkę można wymienić, że w 1586 r. Aleksy Thurzo w czasie wielkiej drożyzny darował swoim miejscowym poddanym kilkaset garnców zboża. Zob. *Das Stadtbuch von Schwedler*, s. 52, 55, 56, 59–62, 64–65, 80–90, 92, 97–100.

[21] F. Žifčák, *Na prahu novoveku 1526–1600*, w: *Nálepkovo – Vondrišel*, Levoča 1995, s. 68–69, 76.



Wody, Hawrania Dolina, Breslau) i Gnilec (Ferdynandka). Tutaj działalność prowadzili tacy przedsiębiorcy, jak Sonntagowie, Milleterowie, Dirnerowie, Benignyowie, Cyryl Jaroschek (w latach 1639–1643 był notariuszem miejskim w Spiskiej Nowej Wsi), Grünblatowie, Nauerowie, ale również przedstawiciele szlachty, jak Mariaszowie i inni. Wydobywano głównie miedź i w mniejszym stopniu rudę żelaza. W dolinach, nad wodą pracowały prażalnie rudy i kuźnice[22]. Funkcję mistrza górniczego w Spiskiej Nowej Wsi w XVII w. kilka razy pełnili członkowie znanych rodzin – Jan i Jerzy Milleterowie, Jakub Mum, Stefan, Jan i Michał Dirnerowie, Jan i Paweł Reisowie, czy Jan Marci[23]. Działalność górnicza na wydajnych złożach rudy miedzi, żelaza i rtęci w Rudnianach (Koterbachy) i Poraczu zaczęła się już w średniowieczu i kontynuowało ją wielu przedsiębiorców[24].

W Krompachach i Słowinkach rozwijało się nie tylko wydobycie miedzi, ale także produkcja hutnicza. Od połowy XVI w. w Krompachach osiedlali się obcy kupcy i rodziny szlacheckie – niemiecka Gundelfingerów, Bestellerów ze



Ryc. 5. *Do ważnych ośrodków górniczych i hutniczych na Spiszu należał Wondriszel (obecnie Nálepkovo) i Szwedlar.*

Spiskiej Nowej Wsi, pochodzący z Krakowa lewocki mieszczanin Sebastian Krupek. Gundelfingerowie działalność górniczą i hutniczą w Krompachach prowadzili jeszcze w XVIII w. Pierwszy z nich, Jeremiasz, do Krompachów przybył jako urzędnik w dobrach richnawskich. Za zasługi na stanowisku zarządcy dóbr otrzymał w 1592 r. od właściciela ziemskiego Jana Septimia z Lichtensteinu dwa dwory w Krompachach.

Druga połowa XVI w. upływała pod znakiem sporów między Krompachami i Gelnicą o kopalnie na Klippenbergu, które doprowadziły do aktów przemocy w obydwu miejscowościach[25]. Przez długi czas w tutejszym górnictwie działali Pfanschmidtowie, którzy w XVII w. byli właścicielami kilku kuźnic. Równocześnie trwała eksploatacja złóż rud miedzi w Słowinkach, które zawsze były bazą surowcową dla krompaskich zakładów hutniczych i kuźnic. Oprócz tego wydobywano i przetwarzano rudę żelaza, której wydobycie w XIX w. umożliwiło rozwój przemysłu hutniczego w Krompachach.

W Dolinie Gnileckiej, zwłaszcza w Gelnicy i Prakowcach, poważnie zainteresowana działalnością górniczą i hutniczą była rodzina Rollów. Jednym z najbardziej znanych jej przedstawicieli został Antoni Roll (1537–1612), właściciel domów w Gelnicy i Lewoczy. W lewockim kościele św. Jakuba zachowało się jego renesansowe epitafium. W latach 60. XVI w. w spiskim rejonie górniczym wynajął od Thurzonów kopalnie. Uzyskał prawa mieszczańskie w Krakowie i bogatą w miedź rudę przerabiał w hucie w Lewoczy, która również należała do Thurzonów[26]. W latach 1566–1567

[22] Więcej o tym M. Jančura: *Baníctvo mesta Spišská Nová Ves*, Spišská Nová Ves 2010, s. 274; tenże, *Baníctvo hnilčíckeho Bindtu (Prehľadová štúdia)*, „Montánna história", 4, 2011, s. 126–155.
[23] N. Palková, *Z dejín mestskej správy Spišskej Novej Vsi v 17. storočí*, „Z minulosti Spiša", 16, 2008, s. 87–89, 95–96.
[24] Obecnie całkowicie brakuje opracowania problematyki tego rejonu górniczego w okresie wczesnonowożytnym.
[25] I. Chalupecký et al., *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 27–32.
[26] J. Vlachovič, *Slovenská meď*, s. 113–115.



Ryc. 6. *Panorama Mniszka nad Gnilcem, ważnego ośrodka górnictwa i hutnictwa w Dolinie Gnileckiej.*

Antoni Roll bił nawet własne monety miedziane. Skupował spiską miedź taniej, a następnie po wyższych cenach z zyskiem sprzedawał w Polsce. Z Polski przywoził niezbędny w procesach hutniczych ołów. W 1586 od Aleksego Thurzona za 1000 dukatów kupił dom w Gelnicy i majątki w Prakowcach, gdzie założył zakład kuźniczy, który dał początek znanym prakowskim hutom[27]. Członkowie rodziny Rollów, zwłaszcza jej gałąź gelnicka, pełnili poważne funkcje także w administracji żupy spiskiej i zaliczali się do rodzin długo prowadzących działalność górniczą i hutniczą[28].

Thurzonowie różnym najemcom wynajmowali także przedsiębiorstwo miedziowe w Smolniku, które składało się z kopalni, hut, kuźnic, wytwórni węgla drzewnego i majątków leśnych. Jednym z najemców od 1592 r. był Grzegorz Tribell, później Antoni Roll, a następnie jego syn Job Roll, mieszczanin gelnicki. Po 1627 r. wynajmował przedsiębiorstwo razem Antonim Kramerem, lecz z powodu niezadowolenia wdowy po Krzysztofie Thurzonie trwało to krótko. W 1632 r. przedsiębiorstwo wynajmowali Daniel Kramer i Krzysztof Fuchs. W końcu działał tylko sam Daniel Kramer. Oprócz wymienionych najemców, działalność górniczą w tutejszym rejonie górniczym prowadziło wielu przedsiębiorców.

Do poważniejszych zmian doszło po wymarciu rodu Thurzonów (1636). Ich spiskie dobra przeszły w ręce Čáków (Čsáky). Od 1638 r. dotyczyło to także smolniczan Čákowie nadal wynajmowali smolnickie przedsiębiorstwo miedziowe i w związku z tym do połowy XVII w. zmieniali się najemcy, m.in. mieszczanin krakowski Juliusz Attavanti, a po nim, również z Polski, Mikołaj Wiesenberg. Wiek XVII był czasem stagnacji w produkcji górniczej i hutniczej w Smolniku. Wpływ na to miały zwłaszcza wydarzenia wojenne, powstania stanowe, ale również epidemie, które prześladowały to górnicze miasteczko.

W połowie XVII w. przedsiębiorstwo w Smolniku wynajęli Joanelliowie i po raz pierwszy nastąpiło powiązanie produkcji i handlu miedzą smolnicką i bańsko-bystrzycką. Od 1650 r. smolnickim przedsiębiorstwem zarządzał syn wiedeńskich handlarzy pochodzenia włoskiego, baron Jan Andrzej Joanelli de Telwana, który później przekazał je bratankowi Sylwestrowi Joanelli. Jan Andrzej bowiem od wtedy aż do swojej śmierci pełnił funkcję głównego hrabiego Komory w Bańskiej Bystrzycy i uczestniczył w wojnach antytureckich. Sylwester Joanelli inwestował nie tylko w kopalnie, zatrudnił więcej robotników, ponadto w samym miasteczku prowadził działalność budowlaną. Odnowił browar i postawił wieżę strażniczą, kaplicę, prażalnię, domy dla robotników oraz inne budynki. W tym czasie Smolnik pojawił się w powieści podróżniczej śląskiego muzyka Daniela Speera (1636–1707) *Uhorský simplicissimus*. W latach 1654–1660 przebywał na terenie obecnej wschodniej Słowacji i na podstawie późniejszych badań udało się stwierdzić, że to

[27] P. Hapák, *Prakovce v období feudalizmu (do roku 1848)*, w: *200 rokov závodu Prakovce*, Prakovce 1960, s. 12.

[28] W połowie XVIII w. w Dolinie Gnileckiej pod Margecanami założono hutę, przy której z czasem powstała osada Fönixhuta, nazywana także Rolowa Huta. Więcej o Rollach zob. P. Sedlák, *Rollovci na východnom Slovensku*, „Z minulosti Spiša", 13, 2005, s. 73–96.Temat wart opracowania monograficznego.



Ryc. 7. *Strona tytułowa Uhorského Simplicissima autorstwa Daniela Speera z 1684 r.*

on jest autorem wspomnianej powieści. Są w niej także opisy ówczesnych miast Górnych Węgier, wśród których nie brakuje również Smolnika:

> *Później dostałem się do głębokiej na sto pięćdziesiąt sążni sławnej kopalni miedzi na Spiszu, należącej do hrabiego Čáki, wynajętej na kilka lat pewnemu Włochowi. To miasteczko górnicze jest sławne z bardzo dziwnej wody, która przez miesiąc wytrawi żelazo, tak że go mogą w korytach miotłami zgarniać. Dobrą górniczą miedź w większości wywozi się do Wenecji i tam jest oczyszczana, a nawet przemieniana w złoto, które potem w dużej ilości trafia do ludzi. W całym swoim życiu nie znalazłem się tak głęboko pod ziemią, jak w tym szybie o głębokości sto pięćdziesiąt sążni. Nad szybem nie mieli tu żadnej płaskiej cegły, ale jedynie wąską drewnianą deseczkę. Miasteczko leży w dolinie między górami i niezwykłą wodę na wspomnianą wysokość na obu stronach góry czerpie maszyna wodna. Jest ponad wszystko interesujące obserwowanie, jak z jednego brzegu na drugi ze znacznej odległości płynąca woda napędza maszynę, którą wynalazł zwykły człowiek, a która wyciąga niezwykłą wodę rurami, w których są osadzone pręty ze skórą, jak w pompach. Gdyby maszyna tylko przez ćwierć godziny nie była na chodzie, utopiłoby się około dwudziestu górników. Z tego powodu jest w dzień i w nocy pod ścisłym nadzorem. W maszynie czerpiącej wspomnianą wodę, nie może znajdować się żadne żelazo, gdyż woda go pożera. Zatrudniają tu ludzi, którzy skupują po kraju i gromadzą stare żelazo (złom). Po przywiezieniu rzucają go do drewnianych skrzyń, przez które przepływa cudowna woda. Bez względu na to, jakie było na dnie żelazo, siekiery, noże, widły, można po czterech tygodniach wodę wypuścić, a osad pozgarniać lub pozostawić, aby się rozpłynął. Żelazny osad wybiera się, suszy i wytapia w piecach hutniczych; powstanie z niego miedź. Jednak w ten sposób wyprodukowana miedź nie jest tak dobra, jak miedź uzyskana z wydobytej rudy. Piękna zielona miedź w dużej ilości jak duże sople lodowe wyrasta z drewnianego szalunku i ze skał. Tej wody nie znoszą ryby, żaby, wydry, myszy, lub inne zwierzęta, które w innych wodach mogą żyć, ale w tej natychmiast zdechną.* […] *Ruda miedzi lśni pięknie jak złoto; kilka ładnych kawałków stąd bez żadnego zagrożenia odniosłem*[29].

Ostatnie dziesięciolecie, lata 70. XVII w., gdy przedsiębiorstwo wynajmował Sylwester Joanelli, upływały pod znakiem wydarzeń wojennych, łącznie z powstaniem Tökölіego, które dotknęły także Smolnik. Joanelli, chcą uniknąć dalszego rabunku i niszczenia przedsiębiorstwa, obwarował dom administracji i uzbroił mieszkańców. Miało to uchronić zwłaszcza magazyny przedsiębiorstwa przed rabunkiem. W 1681 r. Joanelli zakończył działalność w Smolniku jako najemca. Miał inne bogate plany, których jednak nie udało mu się zrealizować. Przyczyniły się do tego niesprzyjające na przełomie lat 60. i 70. XVII w. warunki na europejskim rynku miedzi, co w końcu spowodowała wycofanie się Sylwestra ze Smolnika, a Hieronima Joanellego z przedsiębiorstwa w Bańskiej Bystrzycy[30].

Po 1681 r. stosunki własnościowe w przedsiębiorstwie smolnickim skomplikowały się. Jego część dalej należała do Čáków, a część do państwa,

[29] *Uhorský simplicissimus*, wyd. i tłum. J. Vlachovič, Bratislava 1975, s. 175–176.

[30] J. Vozár, *Smolnícke baníctvo v 16.–18. storočí*, w: *Zborník prednášok z konferencie História a súčasnosť baníctva v Smolníku*, Smolník 1977, s. 19–43; R. Magula, *Baníctvo v Smolníku v 16. storočí*, „Spravodaj Banského výskumu", 34, 1994, nr 3–4, s. 103–107; J. Vlachovič, *Slovenská meď*, s. 224–228.

którą w 1671 r. za udział Franciszka Čáki w spisku Vešeléniego skonfiskowano. Podczas powstania Tököliego w 1684 r. smolnickim przedsiębiorstwem miedzianym przez krótki czas zarządzał Paweł Prokof z Preszowa. Po powstaniu i odejściu Prokofa ze Smolnika Komora Spiska połowę należącą do państwa za 4 000 złotych rocznie wynajęła Stefanowi Čáki. Umowa najmu z 16 grudnia 1684 r. ustalała konkretne warunki wynajmu, który od 1 stycznia 1685 do 1 stycznia 1687 miał obejmować także miasteczka Smolnik i Sztos (Štós). Z przedsiębiorstwa i dochodów Čaki mógł korzystać bez ograniczeń. Wszyscy tutejsi mieszkańcy, także drobni przedsiębiorcy górniczy musieli mu przekazywać wydobytą miedź[31].

Kameralizm w praktyce: górnictwo i hutnictwo na Spiszu w XVIII w.

W 1688 r. Leopold I wydał mandat, którym rozpoczął proces przejmowania smolnickiego przedsiębiorstwa miedziowego w ręce państwa. Następnie z Wiednia wysłano komisję pod przewodnictwem wiceprezydenta Komory Dworskiej Zygfryda Krzysztofa Breunera, który porozumiał się z Čákim w sprawie przejęcia przedsiębiorstwa przez państwo. Čáki jako rekompensatę otrzymał skonfiskowaną część dóbr spiskich i część dóbr Szendrö w żupie borszodzkiej. Umowę podpisano pod koniec września 1689 r., a Leopold I ratyfikował ją 8 kwietnia 1690 r., co oficjalnie zamknęło proces przejęcia przedsiębiorstwa, które państwo faktycznie posiadało już od 1687 r. Bezpośrednim motywem tego procesu była zyskowność przedsiębiorstwa, która trwała aż do lat 90. XVII w. Najnowsze badania historyków węgierskich potwierdziły, że w latach 1690–1694 zyski z miedzi smolnickiej stanowiły aż 15% ogólnych dochodów Komory Spiskiej. Ponieważ miedź stale była interesującym pod względem ekonomicznym artykułem, dodatkowym motywem przejęcia przedsiębiorstwa w Smolniku było wprowadzenie monopolu państwa na miedź, który w latach 90. XVII w. rzeczywiście był dotrzymywany. Należy przypomnieć, że wspomniany monopol poważnie wpłynął na losy górnictwa spisko-gemerskiego, ponieważ przeważający w regionie prywatni przedsiębiorcy musieli całą miedź przekazywać państwu.

Po przejęciu przedsiębiorstwa przez państwo, zaczął się nowy etap jego rozwoju. Podczas gdy do 14 czerwca 1687 na różnych stanowiskach pracowało w nim 345 robotników i urzędników, to 15 września 1689 r. było to 398 osób. Wzrost liczby zatrudnionych między rokiem 1687 i 1689 świadczy o rozmachu przedsiębiorstwa pod zarządem państwa, reprezentowanego przez Jana Wawrzyńca Nicolaschyego[32].

Z chwilą przejęcia przedsiębiorstwa przez państwo i zmiany jego zarządu w urząd górniczy wyżsi urzędnicy zaczęli przeprowadzać kontrole różnych zakładów górniczych nie tylko w rejonie spisko-gemerskim, ale także poza obszarem obecnej Słowacji, na przykład w Rudnej Bani (Rudabánya). W sprawozdaniach z kontroli przekazywali swoje opinie fachowe i zalecenia[33]. Właśnie w tych działaniach poza państwowymi kopalniami i hutami należy widzieć początki nadzoru także nad prywatną działalnością, który możemy datować już na początek lat 90. XVII w.

Na przełomie XVII i XVIII w. urzędnicy smolniccy uzyskali formalne potwierdzenie swoich kompetencji w Regulaminie górniczym Maksymiliana (*Maximiliánov banský poriadok)*. Jego wprowadzenie w rejonie spisko-gemerskim na posiedzeniu 28 stycznia 1698 r. w Smolniku ostatecznie potwierdził administrator Komory Spiskiej Michał Fischer i radca Jan Jakub Rau. Zgodnie z przyjętym na tym posiedzeniu zarządzeniem, wszyscy mistrzowie górniczy w rejonie spisko-gemerskim musieli kierować się tym regulaminem i przestrzegać jego postanowień. Komora Spiska stała się wyższym urzędem górniczym, a ówczesny zarządca smolnickiego przedsiębiorstwa miedziowego Maciej Franciszek Etesius, kontroler Jan Wawrzyniec Nicolaschy i pisarz górniczy Franciszek Etesius junior tworzyli urząd górniczy i sąd, którego decyzje musiały być respektowane. Mistrzowie górniczy i ich kierownicy rewirów dalej podlegali królewskiemu urzędowi górniczemu w Smolniku, gdzie dwa razy do roku miały się odbywać posiedzenia sądu górniczego. Podlegli mistrzowie górniczy mieli również dbać o zachowanie lasów, prowadzić rejestr żądań górniczych

[31] Patrz też M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v Smolníku do roku 1788*, „Montánna história", 3, 2010, s. 94–195, tu szczególnie s. 98–99.

[32] M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v Smolníku do roku 1788*, s. 98–106; tenże, *Konštituovanie štátnej banskej správy v spišsko-gemerskej banskej oblasti koncom 17. storočia*, w: *História a súčasný stav ťažby nerastných surovín na východnom Slovensku*: *1. medzinárodná vedecko-technická konferencia*, red. J. Pinka, E. Horniaková, Koszyce 2011, s. 146–158.

[33] Österreichisches Staatsarchiv in Wien (dalej ÖStA), Finanz- und Hofkammerarchiv (dalej FHKA) Alte Hofkammer (dalej AHK), Vermischte ungarische Gegenstände (dalej VU G), nr inw. 15/A, różne informacje (*Befahrungs Relationen*) z kontroli kopalń potwierdzają wspomniany proces.


Berg Ordnung
aneb
Banského Práwa Porádek.
Wywolený Starého Berg-Ordnungu
Maximiliana
Ryc. 8. *Regulamin górniczy Maksymiliana – przekład słowacki z 1703 r.*


Ryc. 9. *Przykład najstarszego zachowanego protokołu Sądu Górniczego w Gelnicy – zapisy z końca XVII w.*

i wypożyczeń, a w przypadku, gdy nie potrafili rozwiązać jakiegoś sporu między przedsiębiorcami i górnikami, mieli go przekazać urzędowi górniczemu w Smolniku[34].

W praktyce oznaczało to poważną zmianę korzystną dla państwa i państwowej administracji górniczej. Do tej pory bowiem mistrzowie górniczy kierowali się Gelnickim prawem górniczym, według którego mistrza górniczego wybierała rada miejska, był jej członkiem i pełnił funkcję zastępcy wójta, przy czym mógł prowadzić działalność górniczą jako drobny przedsiębiorca. Kwestie administracji górniczej w rejonie spisko-gemerskim rozwiązywały wyłącznie samorządy miejskie. Mistrz górniczy posiadał także kompetencje sądownicze. Ponadto, administracja miejska Gelnicy z jej mistrzem górniczym stanowiła wyższą instytucję odwoławczą dla pozostałych miast górniczych w regionie[35]. Ale Regulamin górniczy Maksymiliana ograniczał wpływ samorządów miejskich w zakresie prawa górniczego i wzmocnienie praw królewskich władcy. Administrację górniczą oddzielał od organów administracji miejskiej, w wyniku czego mistrzowie górniczy podlegali już państwowemu, królewskiemu urzędowi górniczemu w Smolniku, co stworzyło całkowicie nową sytuację. Pojawił się monopol państwa na miedź. Proces wdrażania Regulaminu górniczego Maksymiliana w rejonie górniczym obecnej środkowej Słowacji przebiegał już wcześniej, od drugiej połowy XVI w. i spotkał się ze znacznym oporem ze strony tamtejszych miast górniczych[36].

Z punktu widzenia rozwoju administracji górniczej zasadnicze zmiany na przełomie XVII i XVIII w. na Spiszu, należy postrzegać w szerszym kontekście gospodarczym. Stało się tak w czasie, gdy monarchii habsburskiej udało się wyraźnie zwiększyć zasoby finansowe. Rewolucja finansowa w monarchii na przełomie tych stuleci był

[34] ÖStA, FHKA AHK, VU G, nr inw. 15/B, fol. 634r–635r.

[35] I. Chalupecký, *Postavenie banského majstra vo východoslovenských banských mestách v 15.–16. storočí*, w: *Banské mestá na Slovensku: Zborník príspevkov zo sympózia o banských mestách na Slovensku, ktoré usporiadala Sekcia pre dejiny miest Slovenskej historickej spoločnosti pri SAV v spolupráci so Štátnym ústredným banským archívom v Banskej Štiavnici a so Štátnym okresným archívom v Žiari nad Hronom 26.–28. mája 1987 na Počúvadle*, red. R. Marsina, Martin 1990.

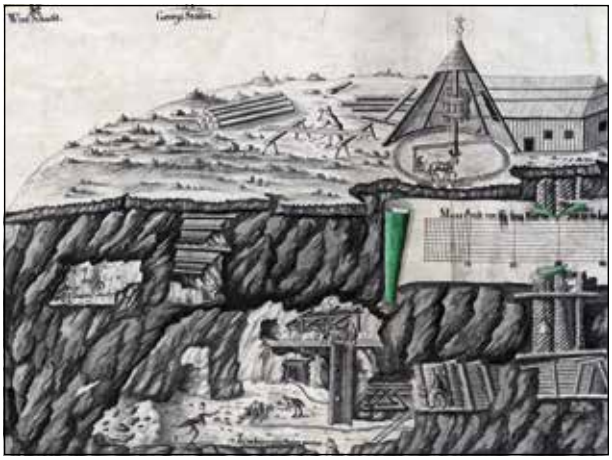
[36] E. Michalenková, *K historickej genéze zavádzania banského poriadku Maximiliána II. z roku 1571*, „Právněhistorické studie", 31, 1990, s. 87–109.



Ryc. 10. *Smolnik w 1748 r. – w środku panoramy, poniżej kościoła, budynek administracji Państwowego Przedsiębiorstwa Miedziowego i Urzędu Inspektorskiego.*

odzwierciedleniem zmian gospodarczych w ówczesnej Europie. Zmiany systemu gospodarczego w poszczególnych państwach w sposób nieodwracalny objęły także ją. Aby uzyskać przegląd ogólnych dochodów i wydatków na poziomie monarchii skomplikowana gospodarka poszczególnych skarbów państwa musiała zostać scentralizowana w formie centralnych instytucji finansowych. Dokonywano tego jednak stopniowo i w kilku etapach w ciągu kolejnych dziesięcioleci XVIII w. Właśnie około 1700 r. zaczęto w Wiedniu przygotowywać pierwsze projekty budżetu państwa, a więc oczekiwanych dochodów i wydatków państwa. Projekty budżetu sporządzała głównie Komora Dworska[37]. W tym czasie w budżecie poważną rolę dalej odgrywała produkcja miedzi węgierskiej. Właśnie zaliczkowanie produkcji miedzi pod koniec XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w. na rynkach finansowych w Amsterdamie i Londynie było początkiem tworzenia nowoczesnego państwowego długu publicznego monarchii habsburskiej. Częściowo pozwalało to również na uzyskiwanie wsparcia finansowego od Anglii, która w pierwszej połowie XVIII w. odegrała poważną rolę w dziejach monarchii[38].

Przejęcie smolnickiego przedsiębiorstwa miedziowego nie było dziełem przypadku. Chodziło



Ryc. 11. *Scena przedstawiająca prace górnicze na mapie kopalni w Smolniku z 1748 r.*

bowiem o rzeczywiste wprowadzenie w życie idei kameralizmu. Poprzedzał je podobny proces przejęcia przez państwo od najemców kopalni rtęci w Idrii, co oznaczało powstanie monopolu także w produkcji miedzi[39]. Było to wdrożenie w drugiej połowie XVII w. idei teoretyków kameralizmu, który w różnych krajach miał odmienną postać. W centrum uwagi według teoretyków stał aktywny bilans handlowy, czyli wartość eksportu w danym okresie powinna przekraczać wartość importu. Równocześnie w państwie powinno się wykorzystywać wszystkie siły, do których

[37] Więcej na ten temat Th. Winkelbauer, *Nervus rerum Austriacarum. Zur Finanzgeschichte der Habsburgermonarchie um 1700*, w: *Die Habsburgermonarchie 1620 bis 1740*, red. P. Maťa, Th. Winkelbauer, Stuttgart 2006, s. 179–215; Th. Winkelbauer, *Österreichische Geschichte 1522–1699*: *Ständefreiheit und Fürstenmacht*: *Länder und Untertanen des Hauses Habsburg im konfessionellen Zeitalter*, t. 1, Wien 2004, s. 449–529.

[38] Więcej na ten temat G. Otruba, *Die Bedeutung englischer Subsidien und Antizipationen für die Finanzen Österreichs 1701 bis 1748*, „Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte", 51, 1964, z. 2, s. 192–234.

[39] Bardziej szczegółowo w starszej pracy historyka austriackiego H. von Srbik, *Der staatliche Exporthandel Österreichs von Leopold I. bis Maria Theresia: Untersuchungen zur Wirtschaftsgeschichte Österreichs im Zeitalter des Merkantilismus*, Wien–Leipzig 1907, passim. Ale w rozdziale o zakładzie górniczym i jego przejęciu od Čáków (s. 124–128) Srbik podaje kilka błędnych danych, na przykład, że cały handel miedzią smolnicką (spiską) pozostawiono lewockiemu handlarzowi Bartłomiejowi Schubertowi, a państwo realnie przedsiębiorstwo smolnickie przejęło dopiero w 1689 r. Nie odpowiada to rzeczywistości, ponieważ z zachowanych źródeł wynika, że administracja państwowa kierowała przedsiębiorstwem zaraz po jego przejęciu. Pierwszym zarządcą był Jan Wawrzyniec Nicolaschy. Oprócz Schuberta, a później jego wdowy, w latach 1691–1962 smolnicką miedzią handlowała także Katarzyna Modoryowa. Zob. M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v Smolníku do roku 1788*, s. 104, 153–154.



Ryc. 12. *Widok rynku w Smolniku z wieży kościoła (stan obecny).*



Ryc. 13. *Jedna z kamienic mieszczańskich na początku XX w.*



Ryc. 14. *Budynek administracji Państwowego Przedsiębiorstwa Miedziowego i Urzędu Inspektorskiego (stan obecny).*

należała zwłaszcza produkcja przemysłowa. Rzecznikiem kameralistycznej polityki gospodarczej powinno być głównie państwo, jednak w tych czasach państwo mogło handlować tylko niektórymi produktami. W przypadku monarchii habsburskiej chodziło przede wszystkim o austriacką sól, żelazo z Innerberg, rtęć z Idrii i węgierską, a więc także spiską miedź.

Po wybuchu w 1703 r. powstania Franciszka II Rakoczego w ręce kuruców wpadło także smolnickie przedsiębiorstwo miedziowe, które podlegało preszowskiej administracji Rady Gospodarczej, jako jednemu z urzędów utworzonych w 1700 r. Wcześniej produkcją górniczą administrował hrabia Komory baron Jan Gottfryd Hellenbach z Bańskiej Szczawnicy[40]. Według opinii Ignacego Wawrzyńca Nicolaschyego, wyrażonej w informacji o stanie przedsiębiorstwa z 1710 r., podczas powstania czterej najwyżsi urzędnicy (Władysław Bertoti, Franciszek Józef Etesius, Michał Eckelmann i Paweł Kokal), ściśle współpracując ze sobą plądrowali przedsiębiorstwo[41]. Produkowaną miedź sprzedawali po zaniżonej cenie. Handlowali za zaprzyjaźnionymi osobami na Spiszu, szczególnie z handlarzami zbożem, którzy dostarczali je robotnikom, kupowali płaty miedzi po 25 talarów, a następnie sprzedawali po 31 lub 35 talarów. Takie niekorzystne transakcje miedzią podczas powstania realizowali zupełnie normalnie. Ówczesnym wysokim urzędnikom chodziło wyłącznie o własny interes. Tanią miedź smolnicką kupowali również Samuel Schwarz i Daniel Schmid ze Spiskiej Nowej Wsi, Dawid Gönersy (Gönorsich) i niejaki Paulini z Lewoczy, Dévai, Prukner i Mudrián z Kieżmarku, Platiko z Preszowa i wielu innych. Według Nicolaschya wyżsi urzędnicy przekazywali miedź za łapówki, różne towary i wino. Pożyczano również pieniądze, a wierzycielom dostarczano miedź. Majątek przedsiębiorstwa traktowano jak własny. Zdarzało się, że wymienieni handlarze za miedź płacili mniej wartościowymi węgierskimi pieniędzmi miedzianymi, tak zwanymi libertaszami. Ale robotnicy garniec zboża kupowali za 4–6 libertaszy, przez co w czasach powstania popadli w biedę, zaciągając długi. Ci, którzy za miedź płacili libertaszami, następnie ją przekuwali i sprzedawali za monety srebrne[42].

[40] Dokładniej P. Kónya, *Prešovská administrácia Hospodárskej rady počas povstania Františka II. Rákócziho (1707–1711)*, „Historický časopis", 60, 2012, nr 3, s. 375–400.
[41] ÖStA, FHKA AHK, VU G, nr inw. 15/B, fol. 651v.
[42] ÖStA, FHKA AHK, VU G, nr inw. 15/B, fol. 652r–654r.

Powstanie Rakoczego na pewien czas przerwało rozwój przedsiębiorstwa skarbu państwa, ale trwał on po stłumieniu powstania. Znaczenia przedsiębiorstwa z siedzibą w Smolniku dla dziejów górnictwa spisko-gemerskiego należy upatrywać przede wszystkim w jego kluczowej roli, którą przez prawie 150 lat pełnił w tym rozległym regionie. W konsekwencji wprowadzenia monopolu na miedź pozostawał w ścisłej relacji ze wszystkimi przedsiębiorcami i gwarectwami, zwłaszcza na Dolnym Spiszu, gdzie wydobywano rudę miedzi. Właśnie te relacje określały rozwój prywatnej przedsiębiorczości w regionie. Także z tego powodu ważna jest znajomość dziejów spiskiego państwowego przedsiębiorstwa miedziowego, do których powinny nawiązywać badania prywatnej przedsiębiorczości w górnictwie i hutnictwie.

Oprócz produkcji miedzi, na Spiszu dalej rozwijała się produkcja hutnicza. W latach 1702–1710 w Nowej Wsi Spiskiej pracowały dwa zakłady hutnicze. Według wzmianki z 1715 r. w Wondriszelu działały cztery. W 1728 r. miasteczko posiadało także małą hutę miedzi, w której za korzystanie z pieca płaciło się 17 grajcarów. Na początku XVIII w. kuźnice są wymieniane także w Hrabuszycach. W Szwedlarze w 1706 r. był jeden zakład hutniczy, w 1728 r. jedna huta żelaza, ale trzy huty miedzi. Z uwagi na liczbę kowali pracowało tu także kilka kuźni. W Mniszku nad Gnilcem na początku XVIII w. istniała huta żelaza, której właścicielami w roku 1728 r. byli Jan Pfanschmidt i Jan Stark oraz wytwórnia drutu. Zakłady hutnicze znajdowały się również w Wielkim Folkmarze, Jaklowcach, Krompachach, Słowinkach i w Gelnicy. W Gelnicy w 1728 r. pracowały cztery zakłady hutnicze i cztery wytwórnie drutu i sit. W hutnictwie działała rodzina Starków, której członkowie Jakub, Michał i Adam pierwotnie byli rzeźnikami[43]. W Sztosie żelazo świeżono w zakładzie, który od 1689 r. był częścią przedsiębiorstwa państwowego w Smolniku[44]. Jego produkcja służyła potrzebom przedsiębiorstwa miedziowego.

Spiska miedź na rynkach europejskich

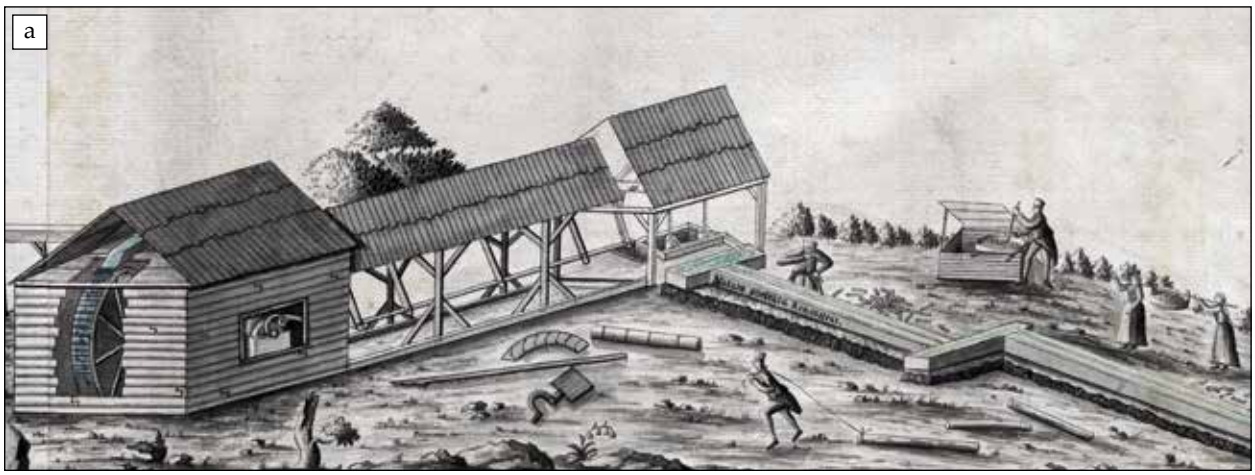
W pierwszej połowie XVIII w. państwowe przedsiębiorstwo miedziowe składało się z kilku zakładów. Były to państwowe kopalnie w Smolniku



Ryc. 15. *Codzienna praca górników – malowidło ścienne w dworze Probstnerów w Lewoczy.*

[43] O. Paulinyi, *Stav a rozšírenie remeselného železiarstva v Karpatskej kotline v období 1500–1650*, „Historické štúdie", 42, 2002, s. 221–224.

[44] M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v molníku do roku 1788*, s. 104–105.









Ryc. 16. *Fragmenty mapy górniczej Smolnika z 1748 r. a) pompowanie wód kopalnianych, b) sceny przedstawiające prace hutników, c) przeróbka rudy, d) obiekty powierzchniowe kopalni w Smolniku.*

i Gelnicy, huty w Smolnickiej Hucie, Szwedlarze i w Gelnicy, wytwórnia żelaza w Sztosie i związane z nią gospodarstwo leśne, wytwórnia węgla drzewnego oraz dobra kameralne Smolnik. Później doszły huty i dalsze dobra kameralne. W pierwszej połowie XVIII w. nastąpił gwałtowny rozwój gospodarczy i społeczny przedsiębiorstwa.

Od strony gospodarczej było to widoczne w stałym wzroście produkcji miedzi w samych kopalniach państwowych w Smolniku i Gelnicy, ale również w szybkim wzroście skupu miedzi od prywatnych przedsiębiorców. Wspomniany wzrost odzwierciedlił się także w sferze społecznej i oznaczał duży napływ do spiskich miasteczek górniczych siły roboczej. Od początku XVIII w. nowi mieszkańcy przybywali zwłaszcza do Smolnika i Smolnickiej Huty z Polski i północnego Spisza. Jednym ze skutków tego były konflikty między państwową administracją górniczą i kameralną a żupą spiską na tle opodatkowania górniczych miasteczek kameralnych, które w latach 40. XVIII w. kończyły się siłowymi egzekucjami podatkowymi. Te konflikty równocześnie odzwierciedlają napięcie w relacjach między kierowaną przez urzędy centralne monarchii państwową administracją górniczą i tradycyjną administracją węgierską żupy[45]. Koniunkturę w produkcji miedzi w spiskim rejonie górniczym potwierdza fakt mówiący, że ilość skupowanej miedzi od prywatnych gwarectw w latach 30. i 40. już nie spada poniżej 3 000 cetnarów (tab. 1).

[45] Na ten temat będzie opublikowane oddzielne opracowanie Miroslava Lacko.

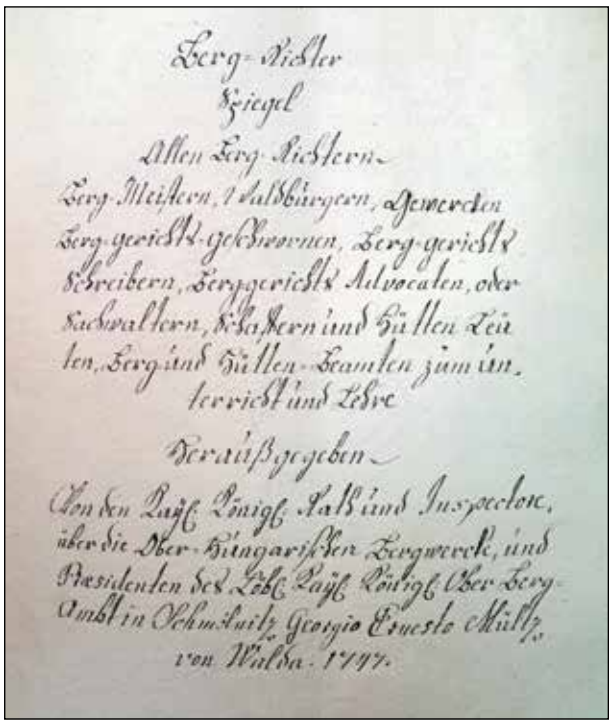
Tab. 1. *Produkcja i sprzedaż spiskiej miedzi z państwowego przedsiębiorstwa miedziowego w Smolniku w latach 1712–1745 (1 cetnar = 100 funtów, 1 cetnar = 56 kg, 1 funt = 0,5 kg)*

Rok	Miedź z kopalni państwowych		Miedź ze skupu od prywatnych przedsiębiorców		Miedź eksportowana z Węgier		Miedź sprzedana na Węgrzech	
	Cetnar	Funt	Cetnar	Funt	Cetnar	Funt	Cetnar	Funt
1712	1 208	15	334	55	1 081	89	431	77
1713	1 975	6	367	7	1 497	18	374	70,5
1714	1 983	1	481	54	2 508	8	507	33,5
1715	2 085	9	556	–	1 937	99	400	53,5
1716	2 078	56	609	94	2 254	48	743	76
1717	2 024	14	581	68	1 827	44	423	24,5
1718	1 517	99	752	67	2 295	6	298	36
1719	1 781	8	639	3	2 326	36	128	53
1720	2 114	70	532	21	2 471	70	129	26,5
1721	2 338	73	627	46	1 444	15	315	11
1722	1 025	14	130	24	1 045	97	205	43,5
1723	2 353	12	792	34	2 769	99	331	24,5
1724	2 838	–	1 167	10	3 016	53	295	39,5
1725	2 808	7	1 187	56	3 545	15	319	72,5
1726	1 812	29	412	64	2 369	5	160	35,5
1727	2 947	76	870	96	3 333	90	177	35,5
1728	3 376	41	1 289	5	3 891	31	286	45
1729	2 960	9	2 166	81	4 697	21	527	59,5
1730	3 453	97	7 353	35	5 352	73	521	65,5
1731	2 782	29	3 274	94	4 769	50	621	69
1732	2 411	28	4 031	15	5 836	95	532	23,5
1733	3 068	90	4 267	65	6 457	8	429	14
1734	3 067	73	3 529	80	6 277	54	305	93,5
1735	3 239	65	3 753	3	5 529	77	437	54,5
1736	3 114	49	3 658	63	5 266	1,5	338	98,5
1737	3 586	99	6 600	68	9 725	76,5	485	60
1738	2 963	87	3 803	6	7 757	3,5	385	85,5
1739	2 721	26	5 290	7	5 378	94	700	41
1740	2 063	74	6 461	90	8 249	8	791	95,5
1741	3 569	53	6 153	42,5	7 719	11,5	1 078	1,5
1742	3 189	8	7 762	84,5	10 974	4,5	284	75
1743	5 085	9	7 531	44,5	13 431	2	905	63
1744	4 051	25	8 936	53	14 220	35,5	703	41
1745	5 131	23	10 693	94	11 555	10	419	74
Razem	92 227	74	101 601	29,5	173 763	48,5	14 493	69,5

Polityczne, wojskowe i ekonomiczne problemy, z którymi miała zmagać się monarchia habsburska po wstąpieniu na tron Marii Teresy dotknęły także monopol państwa na miedź. W konsekwencji zwiększonych wydatków monarchii, a z drugiej strony wzrostu produkowania miedzi przez prywatnych przedsiębiorców górniczych na Spiszu państwo nie było w stanie realizować w terminie płatności za miedź skupowaną w Smolniku.

Należności prywatnych dostawców za przekazaną państwu miedź stopniowo rosły i w latach 1745–1746 osiągnęły już znaczne kwoty. Tylko za październik 1745 wiedeński skarb miał wypłacić 73 648 złotych 33 grajcary. Ale całkowita suma wydatków przedsiębiorstwa do końca owego miesiąca osiągnęła 159 705 reńskich złotych 10¼ groszy[46]. W listopadzie 1745 za miedź należało wypłacić dalszych 51 253 złotych 54 grosze, a w grudniu 1745 r. jeszcze 48 600 złotych za miedź zamienioną w Smolniku[47]. Krytyczna sytuacja w finansowaniu skupu miedzi w Smolniku zmuszała urzędników do interwencji u najwyższych instancji monarchii w Wiedniu. W marcu 1746 r. w Komorze Dworskiej rozważano emisję obligacji państwowych o wartości 80 000 złotych. Uzyskane środki miały być przeznaczone na spłacenie należności

[46] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 4, kar. 8, dokument z 29 grudnia 1745, załącznik z 15 grudnia 1745.
[47] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 5, kar. 9, dokument z 22 stycznia 1746; dokument z 26 lutego 1746.



Ryc. 17. *Karta tytułowa dzieła Berg-Richter Spiegel autorstwa Multza von Walda.*

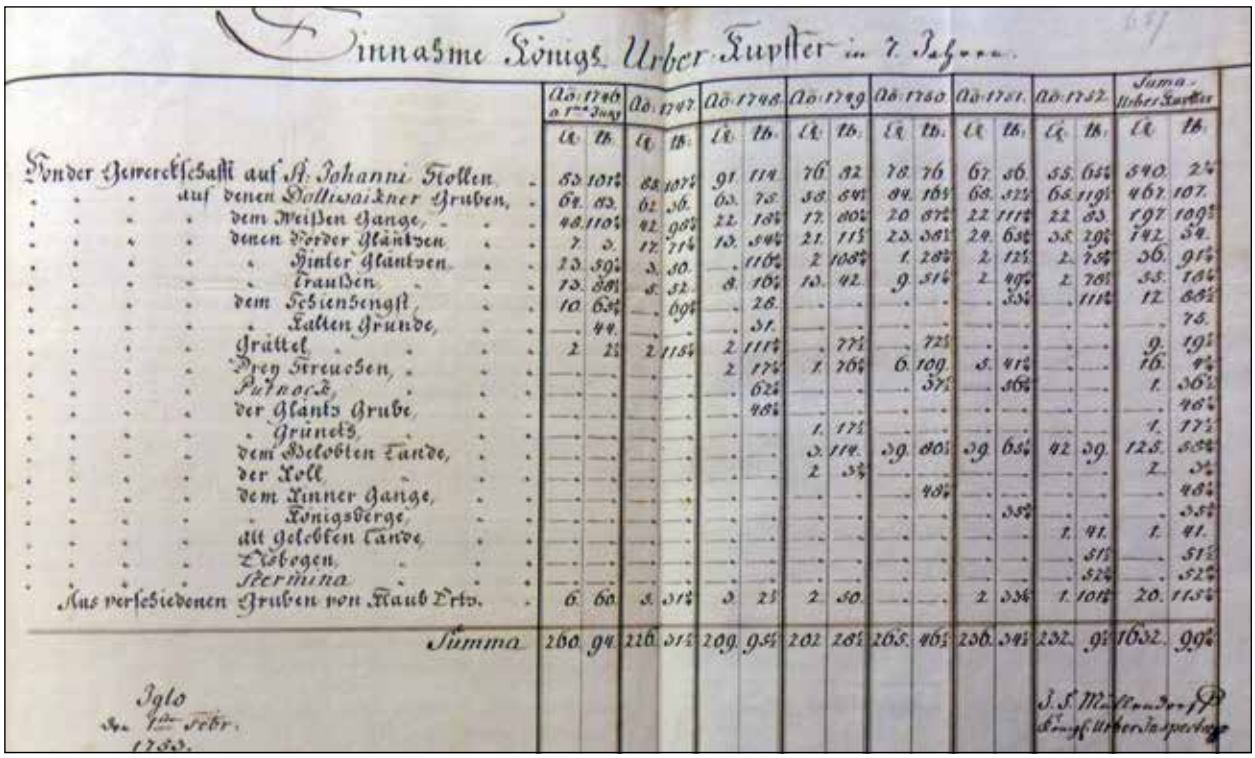


Ryc. 18. *Alegoria nauk górniczych autorstwa Multza von Walda.*

wobec gwarków ze spisko-gemerskiego rejonu górniczego. Prezydent Komory Franciszek Gottfryd Dietrichstein i jego podwładni projekt emisji obligacji sprecyzowali w liście z 29 marca 1746 r. do wiedeńskiego Urzędu Menniczego i barona Franciszka von Wiesenhüttena, który pełnił funkcję administratora handlu miedzią. Dietrichstein podał, że obligacje o wymienionej wartości miało subskrybować kilka stron i zgodnie z decyzją królowej uzyskane środki powinny być użyte do uregulowania do końca lutego 1746 r. należności powstałych w trakcie skupu miedzi w Smolniku. Jako gwarancje dla wierzycieli miały służyć dochody Urzędu Menniczego w Wiedniu. Wykup obligacji i wypłata 5% odsetek miała następować po roku, w odstępach półrocznych, z możliwością obustronnego wypowiedzenia. Każdą obligację swoimi pieczęciami mieli potwierdzić cesarsko-królewski radca i mistrz menniczy Jan Józef Kaschnitz i jego zastępca Zygmunt Schwingenschuhe. Uzyskane środki finansowe za pokwitowaniem miały natychmiast zostać przekazane urzędnikom Urzędu ds. Miedzi i Rtęci – głównemu księgowemu Antoniemu Józefowi Bergowi, księgowemu Dominikowi Tassarowi i kasjerowi Piotrowi Józefowi Kellerowi, którzy mieli je przekazywać w sposób pozwalający na natychmiastowe wypłacanie należności w Smolniku.

O tym trybie pod koniec marca 1746 r. przez Dietrichsteina, ewentualnie przez Komorę Dworską była informowana Maria Teresa, która wyraziła zgodę na wykorzystanie także zysków dóbr Likawa i Liptowski Gródek na pokrycie kosztów pięciomiesięcznej (marzec–lipiec) eksploatacji bańsko-bystrzyckiego przedsiębiorstwa miedziowego. Miało to dać czas, aby handel miedzią przyniósł dalsze środki finansowe na koszt eksploatacji, co urzędnicy Komory przewidywali osiągnąć w sierpniu. 29 marca 1746 r. odbyła się narada z udziałem prezydenta Komory Dworskiej Dietrichsteina i urzędników – Karola Ferdynanda Königsegga von Erps, wiceprezydenta Piotra Antoniego von Prandau, barona Franciszka von Wiesenhüttena, Jana von Zuana i Henryka Józefa Kocha, na której na polecenie królowej zajmowano się rozwiązaniem sytuacji skupu spiskiej miedzi. Pod koniec lutego 1746 r. państwo było winne dostawcom aż 232 104 złote. Z kasy długu państwowego miało się im natychmiast wypłacić 100 271 złote, ale i tak należności, bez możliwości wypłaty, wynosiły jeszcze 131 832 złote. Wymienieni urzędnicy mieli świadomość trudnej sytuacji dostawców, którzy musieli finansować działalność z własnych środków. Jednocześnie wskazywali, że *takie ważne górnictwo w Górnych Węgrzech było narażone na niezwykłe niebezpieczeństwo upadku*[48]. Dlatego rozwiązaniem miała być wspomniana emisja obligacji.

[48] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 5, kar. 10, dokument z 29 marca 1746, z załącznikiem z tego samego dnia.



Ryc. 19. *Przyjęcie urbarza zastawionego miasta Spiska Nowa Wieś dla polskiego króla w latach 1746–1752.*

Ale nawet, gdyby udało się uzyskać kwotę 80 000 złotych, to i tak według stanu na koniec lutego 1746 r. państwo byłoby górnikom winne 51 831 złotych. Ustalenie narady marcowej swoim podpisem zatwierdził Franciszek Stefan Lotaryński.

W kwietniu 1746 r. urzędnicy Komory Dworskiej ds. Górnictwa i Mennictwa polecili administratorowi handlu miedzią, baronowi Franciszkowi Wiesenhüttenowi, aby kwotę 51 253 złotych 54 groszy, którą skarb państwa był winien górnikom jeszcze za listopad 1754 wypłacono w trybie szybkim. Środki finansowe miały pochodzić z węgierskich urzędów solnych, które miały je przekazać do kasy Komory Spiskiej w Koszycach, nadzorującej wtedy przedsiębiorstwo miedziowe z siedzibą w Smolniku[49].

Problemy z finansowaniem skupu miedzi rodziły się również dlatego, że pieniądze z handlu miedzią w wysokości 911 686 złotych przeznaczono na wydatki wojskowe monarchii. Niekorzystna sytuacja w skupie miedzi i sytuację górników Komora Dworska ds. Górnictwa i Mennictwa dostrzegała także w maju 1746 r. Ponadto należało jeszcze wypłacić 111 000 zł wierzycielom angielskim, którzy wcześniej wsparli monarchię finansową. Całkowity deficyt w produkcji węgierskiej miedzi wyniósł aż 1 022 000 złotych. Dlatego w maju 1746 r. komisja dworska na czele z Karolem Ferdynandem Königseggiem von Erps wywierała presję w kwestii zwiększenia produkcji miedzi. Komisja planowała, że spiskie przedsiębiorstwo miedziowe razem z miedzią od prywatnych dostawców w dłuższym horyzoncie czasowym mogłoby dostarczyć 24 000 cetnarów miedzi, a podobne przedsiębiorstwo w Bańskiej Bystrzycy jeszcze 6 000 cetnarów. Łącznie byłoby to 30 000 cetnarów węgierskiej miedzi będącej gwarancją w staraniach w Hamburgu o 1 200 000 złotych w formie obligacji z 2% odsetek. Miały one pójść na spłatę wszystkich ówczesnych należności z 5% odsetek, jak również spłatę wierzycieli angielskich. Ponieważ komisja nadal wywierała presję na zwiększenie produkcji przez przedsiębiorstwo miedziowe, zaczęto rozważać budowę kolejnej huty przedsiębiorstwa, która potrafiłaby przerobić stosunkowo znaczne zasoby rudy miedzi. Przedłożone wystąpienie w tej sprawie swoim podpisem zatwierdził Franciszek Stefan Lotaryński[50]. Mimo wysiłków sytuacji nie udało się rozwiązać i pod koniec czerwca 1746 przedsiębiorstwu miedziowemu brakowało jeszcze 109 706 złotych i 12 1/2 grosza, przy czym tylko w maju i czerwcu spłacano należności za miedź dostarczoną w listopadzie i grudniu 1745 r.[51]

Spiską miedź ze Smolnika eksportowano do Tokaju i stąd dalej na południe, a rudę srebra przez

[49] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 5, kar. 10, dokument z 27 kwietnia 1746.
[50] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 6, kar. 11, dokument z 18 maja 1746 z załącznikiem z tego samego dnia.
[51] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 7, kar. 13, dokument z 19 sierpnia 1746, załącznik z 31 lipca 1746.

Rużomberk wożono do Bańskiej Bystrzycy do odzyskiwania miedzi. W Rużomberku był magazyn miedzi, z którego wywożono ją po za Węgry, do Starej Lubowli, skąd eksportowano ją wykorzystywanymi już od średniowiecza tradycyjnymi szlakami w Polsce. Do końca czerwca 1746 r. należności skarbu państwa wobec górników za dostarczoną miedź ponownie wzrosły do wysokości 152 362 złotych 24 groszy. Na posiedzeniu Komory Dworskiej w Wiedniu kwestię finansowania skupu miedzi w Smolniku rozpatrywano 5 października 1746 r. przy udziale ówczesnego prezydenta Karola Ferdynanda Königsegga von Erps, wiceprezydenta barona Piotra Antoniego von Prandau, barona Franciszka von Schmidlin i innych urzędników. Rozważano możliwość wykorzystania również dóbr kameralnych Tokaj i Wielki Waradyn (obecnie Oradea w Rumunii), ewentualnie ich zastawienia, za co planowano uzyskać na trzy lata 200 000 złotych z odsetkami 6%. W tym czasie w Hamburgu było zmagazynowanych 10 000 cetnarów miedzi. Dlatego Königsegg zaproponował, aby za pośrednictwem angielskich lub innych spółek wywieźć ją do Indii lub Afryki[52]. Dworscy urzędnicy oczekiwali, że całkowity zysk ze sprzedaży miedzi uzyskanej w Smolniku (ze skupem) w ilości 17 200 cetnarów w 1746 r. wyniesie 756 800 złotych, przy, dla porównania, produkcji przedsiębiorstwa w Bańskiej Bystrzycy tylko 3 000 cetnarów o wartości 132 000 złotych (1 cetnar = 44 zł).

Urzędnicy dworscy liczyli się już ze wspomnianym kapitałem 1 200 000 złotych z odsetkami 2% z banku hamburskiego, za który przekazaliby pod zastaw 30 000 cetnarów miedzi. Wierzycielom angielskim należało wtedy przekazać kwotę 110 933 złotych 20 groszy. Przy ogólnej produkcji miedzi w rejonie spisko-gemerskim i bańskobystrzyckim skarb państwa liczył na obrót w wysokości nawet 2 974 636 złotych[53]. Za zastawioną miedź monarchia zyskiwała znaczne kwoty od europejskich domów finansowych, którym wydawała obligacje. Zdobyte środki znacznie przewyższały należności dostawców, jednakże umożliwiały dworowi realizowanie planów politycznych i były wydawane bezpośrednio na cele wojskowe (tab. 2).

Tab. 2. *Zastawiona ilość miedzi i europejskie spółki finansowe do 30 września 1746 r.*

Dom finansowy	Kapitał subskrybowany przez spółkę finansową w złotych	Zastawiona ilość miedzi w cetnarach
Lehn Banco w Hamburgu	421 000	10 534
von Palm	62 400	1 562
Spółka orientalna	23 500	588
Künner i S-ka (za pośrednictwem Lehn Banco w Hamburgu)	260 000	3 400
Razem	766 900	16 084

Ale sytuacja w finansowaniu handlu miedzią i jej skupem w Smolniku nie była tak przejrzysta, jak świadczyłaby o tym powyższa tabela 2, ponieważ wyemitowano kolejne obligacje państwowe, które subskrybowali inni wierzyciele (m.in. bracia Ochsowie z Bazylei), a te wydatki były pokrywane z handlu miedzią. W listopadzie 1746 r. urzędnicy Komisji Dworskiej ds. górnictwa i hutnictwa stwierdzili, że na funkcjonowanie przedsiębiorstw miedziowych w Smolniku i Bańskiej Bystrzycy potrzebowaliby natychmiast 300 000 złotych, ponieważ produkcję miedzi poważnie obciążały długi kasy wojskowej[54]. O krytycznej sytuacji we wzroście należności górników ze spisko-gemerskiego rejonu górniczego informował Königsegg także w grudniu 1746 r. w dokumencie adresowanym do Komory Spiskiej w Koszycach[55]. Rozwiązaniem ponownie stało się wydawanie kolejnych obligacji. W 1747 r. kapitał zaoferował Dom Bankowy Küner i S-ka[56]. W finansowaniu skupu spiskiej miedzi Jakub Küner uczestniczył także w latach następnych[57].

W drugiej połowie XVIII w. obroty w handlu miedzią węgierską (zwłaszcza spiską) osiągały miliony złotych[58]. W relacjach między państwem i górnikami w opisywanym rejonie czynnikiem

[52] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 8, kar. 15, dokument z 6 października 1746, załączniki – bilanse.
[53] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 8, kar. 15, dokument z 6 października 1746, załączniki – bilanse, szczególnie dołączony bilans zysków i strat oczekiwanych w 1746 r.
[54] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 8, kar. 16, dokument z 21 listopada 1746.
[55] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 9, kar. 17, dokument z 5 grudnia 1746.
[56] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 11, kar. 20, dokument z 27 lutego 1747 z wieloma załącznikami.
[57] Więcej o nim P.G. Muir Dickson, *Finance and government under Maria Theresia, 1740–1780*, t. 1–2, New York 1987, tu t. 1, s. 167–168.
[58] P.G. Muir Dickson, *Finance and government under Maria Theresia* 2, s. 306, tabela nr 10.3: Copper and quicksilver creditors, 1747.

decydującym stało się finansowanie skupu miedzi w Smolniku. Reakcją na niekorzystną sytuację w skupie było także powstanie w 1748 r. Stowarzyszenia Górnowęgierskich Przedsiębiorców Górniczych, które starało się połączyć rozdrobnionych pod względem kapitałowym uczestników stowarzyszenia i działało w regionie przez prawie 150 lat. Jego konkretną rolę w nadchodzącym procesie historycznym będą musiały wyjaśnić badania.

Rola miedzi w gospodarce monarchii habsburskiej w XVIII w. była rzeczywiście niezwykła i tym bardziej zaskakuje, że w dotychczasowej historiografii słowackiej ten temat nie znalazł żadnego odbicia. Ale dalsze badania z pewnością dostarczą nowej wiedzy, która objaśni problematykę produkcji i handlu spiską miedzią, przyniesie porównania z innymi ośrodkami produkcyjnymi i wyjaśni dzięki temu pozycję spisko-gemerskiego rejonu górniczego w dziejach gospodarki.

Górnictwo i życie codzienne

Tematowi codziennego życia w rejonach górniczych nie poświęcano dotychczas większej uwagi. Dotyczy to także Spisza. Gdy o tym już pisano, to z reguły o skrajnie ciężkiej pracy fizycznej górników. W większości odpowiadało to rzeczywistości. Trudne warunki socjalne w rejonie górniczym Dolnego Spisza panowały przez cały opisywany okres, przy czym do głównych zjawisk należała wysoka umieralność dzieci, alkoholizm i bieda. Z drugiej strony także tutaj istniały elity o wyższym statusie społecznym. Na Dolnym Spiszu należeli do nich zwłaszcza państwowi urzędnicy górniczy pracujący w Głównym Inspektoracie w Smolniku, ale również zamożni prywatni przedsiębiorcy. O ich wysokim standardzie życia zachowało się wiele świadectw.

W 1693 r. na stanowisku zarządcy przedsiębiorstwa miedziowego w Smolniku swojego poprzednika Jana Wawrzyńca Nicolaschyego zastąpił Maciej Franciszek Etesius. Przed przybyciem do Smolnika pracował on jako mistrz górniczy w Szpaniej Dolinie i później jego poprzednik Nicolaschy krytykował go za manka kasowe. W 1701 r. inny urzędnik wysłany do Smolnika nazwał go „pijawką skarbu państwa" i ubogich ludzi. O codziennym życiu Etesiusa w Smolniku pod koniec XVII w. informuje wykaz niespłaconych długów, których od jego syna Pawła Franciszka jeszcze w 1715 r. za pośrednictwem Komory Spiskiej domagał się Pankracy Pfanschmidt. W 1696 r. Maciej Franciszek Etesius od Pfanschmidta przyjął 2,5 funta cukru o wartości 1 złoty 80 denarów, suszone ryby za 5 złotych 40 denarów, 2,5 funta oleju

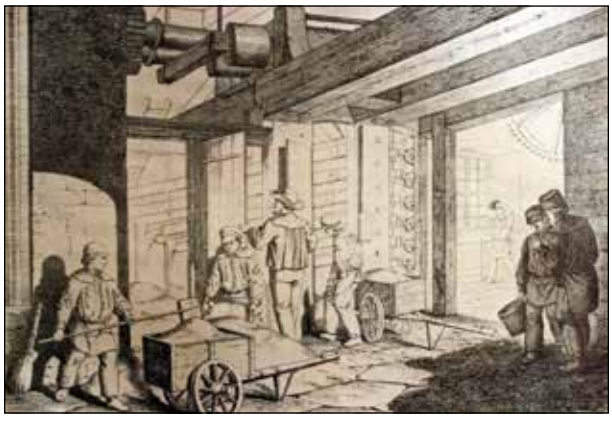


Ryc. 20. *Ryciny przedstawiające życie codzienne mieszkańców związanych w rozmaity sposób z górnictwem (XVIII wiek).*







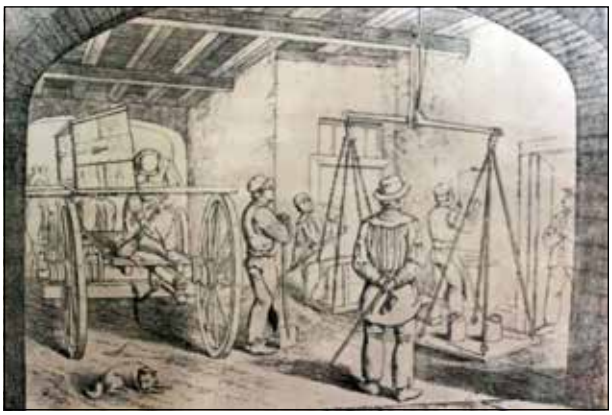


z oliwek za 1 złoty 20 denarów, 200 ślimaków w cenie 1 złoty 20 denarów, 6 łokci skóry na kożuch za 54 złote, kolejny funt oleju z oliwek za 84 denary, pół funta farby niebieskiej za 24 denary, aksamit na czepiec, który wraz z wynagrodzeniem za uszycie kosztował 7 złotych 45 denarów, całą suknię wraz z wynagrodzeniem dla krawca 5 złotych 76 denarów, 6 sztuk guzików do płaszcza za 72 denary, łój o wartości 196 złotych 80 denarów i jedną beczułkę masła za 6 denarów, którą otrzymała jego żona. 13 września 1697 r. przyjął od Pfanschmidta 26 łokci płótna śląskiego o wartości 5 złotych 46 denarów i inny towar za 17 złotych 16 denarów. Później 25 lica 1699 r. otrzymał 2 sztuki wzorzystej tkaniny za 18 denarów, a oprócz tego Pfanschmidt pożyczył mu wtedy kolejnych 18 denarów. 26 lutego 1701 r. Etesius ponownie przyjął olej z oliwek za 11 złotych 70 denarów, suszone ryby za 4 złotych 80 denarów, butelkę wina za 7 złotych 20 denarów, 12 łokci tkaniny o wartości 7 złotych 20 denarów i jeszcze kolejnych 10 1/2 łokcia tego materiału za 4 złotych 41 denarów, co wynosiło łącznie 375 złotych 64 denary. Syn Etesiusa Paweł Franciszek otrzymał od Pfanschmidta 10 złotych 80 denarów. W skardze adresowanej do Komory Spiskiej Pfanschmidt pisał, że Maciej Franciszek Etesius wyjechał z Węgier, a jego syn Franciszek Józef już umarł, ale wszystkie działki i spadek po nich odziedziczył właśnie Paweł Franciszek, który powinien długi uregulować. Komora Spiska zwróciła się w tej sprawie do urzędu w Smolniku. Wiele z nabytych przez Etesiusa towarów można uważać za luksusowe.

O tym, że w pracy urzędników górniczych panowały będące na porządku dziennym konflikty i intrygi, świadczą także niektóre przypadki z Gelnicy. W czerwcu 1727 r. gelnicki mistrz górniczy badał aferę miłosną byłego administratora hutniczego Jozefa Riedlingera z udziałem pewnej Langovej. W śledztwie przesłuchał wielu świadków, a niektórzy z nich podali, że wymieniona w hucie także nocowała. Inny konflikt był udziałem zarządcy hutniczego i górniczego w Gelnicy Jerzego Kocha w 1736 r., który równocześnie ilustruje fakt, że ówczesna produkcja i wydobycie miały wpływ na środowisko. W maju 1736 r. z powodu problemów w tutejszej hucie wszedł on w konflikt z synem spiskiego podżupna Antoniego Rolla, który oskarżył Kocha o wydany mu zakaz wytapiania rudy w państwowej górnej hucie w Gelnicy. Koch się bronił, że nie mógł tego robić żaden przedsiębiorca prywatny, mimo że huta była wystarczająco duża. Również Roll nie powinien stwarzać przeszkód innym, którzy nie mogli tu wytapiać, ponieważ większą

część urządzeń huty zajął na własne potrzeby. Ale wytapianiem w górnej hucie byli zainteresowani także inni, ponieważ dolna huta była za mała. Dlatego też według Kocha Roll powinien był to zaakceptować. Ponadto Roll był sprawcą nieprzyjemnego incydentu gdy zaczął wytapiać niskiej jakości spiek rudy zawierający piryt. Nad hutą zaczął unosić się trujący dym i pył osiadający na oknach, zwierzętach domowych i ogrodach. Rodzina Kocha z dziećmi, z powodu bólów głowy, na które potem skarżyli się także inni wytapiacze, musiała opuścić stojący w pobliżu huty dom. Wytopy wstrzymano, ale Roll nie poniósł żadnej dużej straty. Koch twierdził, że do incydentu nie doszłoby, gdyby wytopy prowadzono w dolnej hucie. Roll junior działał bez konsultacji z zarządcą i był uparty. Dlatego Koch zwrócił się do smolnickiego Inspektoratu o zbadanie sprawy i wyciągnięcie konsekwencji. 24 maja 1736 r. do Gelnicy przybył zarządca górniczy Jan Michał Deadda i przesłuchał także kilku mieszkańców miasta. Ponieważ dym z huty zawierał cząstki antymonu, arsenu i prawdopodobnie innych metali ciężkich, urzędnika zaskoczyło zachowanie Rolla, ponieważ spiek z zawartością pirytu mógł wytapiać w dolnej hucie, po za miastem, przy czym zaszkodziłby to jedynie kilku drzewom. Na ten problem skarżyło się wielu górników z Gelnicy, łącznie z proboszczem, którzy z powodu stanowiska Rolla nie mogli w hucie wytapiać, gdyż piece były pełne żużla. Deadda stwierdził, że byłoby dobrze, gdyby gelniccy przedsiębiorcy wytapiali swoje rudy we własnej hucie i aby Roll, który nie był właścicielem hut państwowych, nie działał na szkodę interesów państwa i nie zabraniał pozostałym gwarkom prowadzenia tutaj wytopu rudy.

Praca niższych urzędników górniczych nie była łatwa, o czym świadczą także niektóre, pochodzące z lat 40. XVIII w. skargi. Z ciekawych świadectw tych czasów uwagę zwraca sprawa analityka hutniczego w Smolnickiej Hucie Józefa Langa, który współpracował z analitykiem Komory Spiskiej. Próbki do analizy otrzymywał z zakładów górniczych i hutniczych, których efektywność zależała od ich wyników. Jako analityk hutniczy nadzorował jakość półproduktów hutniczych. Codziennie wykonywał analizy różnych próbek, które były bardzo ważne dla rentowności państwowej i prywatnej działalności górniczej. Lang w swojej informacji szczególnie podkreślił znaczenie tego, co robi. Dla kontrastu podał, że jego miesięczne wynagrodzenie wynosi 17 złotych 20 grajcarów, czyli rocznie 208 złotych. Jako roczny deputat otrzymywał 12 sągów drewna, 50 funtów czystego łoju i 5 złotych na artykuły biurowe.









Józef Lang skarżył się również na warunki mieszkaniowe, ponieważ z żoną i trójką małych dzieci zajmował duży pokój, w którym stale było zimno. Wskazał również, że ubranie miał zniszczone przez pył węglowy, a zdrowie nadwyrężone przez opary arsenu, z którymi miał kontakt w codziennej pracy. Podał, że funkcję analityka człowiek może wykonywać niewiele więcej niż 13 lat, a potem powinien być przeniesiony do innej pracy. Na jego zdrowie wpłynęło niekorzystnie także złoto i arsen, czego wynikiem było ogólne wyczerpanie. Najwięcej problemów miał ze wzrokiem. Stwierdzał, że w swoim wieku już nie jest zdolny do dalszej pracy na obecnie zajmowanym stanowisku. Oprócz tego musi kupować lekarstwa na schorzenia wywołane przez arsen. Obawiał się, że gdy państwo nie uwzględni jego problemów, to skończy jako żebrak. Z wynagrodzenia bowiem nie był w stanie zaoszczędzić żadnych środków finansowych, ponieważ w Smolniku musiał kupować żywność, którą dowożono, gdyż w tutejszych warunkach niczego nie można było uprawiać.

Na rosnącą ilość pracy skarżył się wtedy także Joachim Konrad Hölbling, który pracował jako zarządca smolnickiej kuźnicy. Często nie miał czasu nawet na spożycie obiadu lub kolacji, do późnej nocy musiał przygotowywać potrzebne dokumenty. Według niego inni urzędnicy mieli mniej obowiązków. Skarżył się także na podłamane zdrowie w czasie dwudziestoletniej pracy na stanowisku zarządcy, na szkodliwy dym i pył, ale również na nieustanny hałas, który odbił się niekorzystnie na jego słuchu. Wskazał również, że odzież i wyposażenie domu były bardzo drogie i trudno je było kupić, zwłaszcza w Smolniku[59].

Dla niektórych ucieczką od trudnej sytuacji był alkoholizm. Z powodu nadmiernego spożycia alkoholu był upomniany także wymieniony wyżej Józef Lang. W 1725 r. z powodu nadużywania alkoholu przedwcześnie skończyła się kariera praktykanta smolnickiego Inspektoratu, pochodzącego z Austrii Ferdynanda Leopolda Schimericha.

Dla administracji górniczej w XVIII i pierwszej połowie XIX w. charakterystyczny był nepotyzm, niektóre z rodzin urzędniczych w państwowej administracji pracowały ponad 150 lat, a o ich karierze w znacznym stopniu przesądzały powiązania rodzinne. Urzędnicy Inspektoratu i członkowie ich rodzin po śmierci z reguły byli chowani w krypcie dzisiaj już nieistniejącej kaplicy Świętego Ducha, usytuowanej obok siedziby Inspektoratu w Smolniku, która po niszczycielskim pożarze w 1905 r. została rozebrana. Wyjątkowo niektórzy urzędnicy górniczy byli chowani w krypcie smolnickiego kościoła parafialnego św. Katarzyny, jak na przykład Główny Inspektor Jerzy Ernest Multz von Walda, który zmarł w Smolniku 25 maja 1748 r. w wieku 60 lat. Ścisłe więzi między urzędami górniczymi i hutniczymi, jako częściowo zamkniętej elity, potwierdza wzajemny udział urzędników w chrztach i ślubach ich dzieci. W przypadku wyższych urzędników świadkami podczas ślubów i rodzicami chrzestnymi mogły być wysoko postawione osoby świeckie i duchowne. Córka Głównego Inspektora Franciszka Ksawerego Dreveniaka (1751–1818) wydała się za Antoniego Mariášiego i mieszkała z nim w Smolniku. 27 kwietnia 1809 r. ochrzczono tu ich córkę Rozalię Annę Marię. Ojcem chrzestnym był arcybiskup i nuncjusz apostolski na dworze wiedeńskim Antoni Gabriel Seweroli.

Przemyślany system państwowej administracji górniczej umożliwiał zdolnym i dobrze przygotowanym do zawodu adeptom rozwijanie kariery. Efektem mógł być także awans do stanu szlacheckiego. Do takich urzędników zaliczyć można wspomnianego już Franciszka Ksawerego Dreveniaka, który na początku XIX w. przez wiele lat stał na czele Głównego Inspektoratu.

Do niedawna stosunkowo mało znana była problematyka działalności górniczej urzędników państwowych, choć w warunkach węgierskich była ona ograniczana z powodu konfliktu interesów. Zakazów i ograniczeń często nie przestrzegano. Dla urzędników państwowych udział w prywatnych gwarectwach mógł być dodatkowym źródłem dochodów[60]. Jednym z niezwykle aktywnych urzędników w działalności górniczej był zarządca górniczy i hutniczy Józef Entzller, posiadacz bardzo wielu udziałów w gwarectwach nie tylko w rejonie Gelnicy ale także w innych rejonach górniczych – w Kluknawie, Złotej Idce, Sztosie, Margecanach, Prakowcach, czy w bardziej odległych miejscach. Po przejściu na emeryturę w latach 70. XVIII w. uczestniczył we wznowieniu wydobycia złota pod Pezinkiem[61]. Oprócz Entzllera działalność górniczą prowadziło wielu urzędników Inspektoratu.

[59] Rodzina Hölblingów na usługach Inspektoratu w Smolniku działała także w XIX w. Potomkowie tej rodziny urzędników hutniczych żyją obecnie w Bratysławie.

[60] Do tematu państwowych urzędników górniczych więcej M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského radu v Smolníku do roku 1788*, s. 94–195; tenże, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v Smolníku v rokoch 1788 až 1871*, „Montánna história", 2, 2009, s. 108–207.

[61] A. Síkorová, *Príspevok k dejinám baníctva v Pezinku v 18. storočí*, „Spravodaj Banského výskumu", 44, 2004, nr 2–4, s. 50–55.

Aż do drugiej połowy XIX w. głównymi przedstawicielami produkcji górniczej i wytapiania rud byli prywatni przedsiębiorcy. Choć większość z nich nie była majętna, a niektórzy nawet sami pracowali w kopalniach, to jednak byli wśród nich tacy, którym się powiodło i zostali założycielami znanych rodzin, jak na przykład Probstnerowie, o których będzie jeszcze mowa. Do zamożnych prywatnych przedsiębiorców górniczych w pierwszej połowie XVIII stulecia w Gelnicy należał także Jakub Schikerle, który przez pewien czas był wójtem. Jak napisał w testamencie, do majątku doszedł ciężką pracą. Był żonaty z Judytą Hennelową, z którą miał kilkoro dzieci, a później z Julianną Kochową, córką wspomnianego już zarządcy państwowych kopalń i hut w Gelnicy Jana Jerzego Kocha. Julianna urodziła mu synów Antoniego, Józefa i córkę Marię Annę. Schikerle był właścicielem kilku nieruchomości w Gelnicy, łącznie z łąkami, polami, ogrodami warzywnymi, bydłem rogatym i końmi. Oprócz domu, w którym mieszkał, posiadał nowy budynek o wartości 500 złotych. Wśród jego majątku górniczego było wiele udziałów w prywatnych gwarectwach w Gelnicy, np. w gwarectwie „Šachty sv. Michala", Kopalni „Sv. Ján Krstiteľ", czy „Sv. Matej". Oprócz nich był właścicielem kuźnic w Dolinie Perłowej (Grellenseifen) pod Gelnicą, kopalni i huty w Kojszowie, części huty w gelnickim Turzowie, kuźnic produkujących blachę. Prowadził też hutę w Wielkim Folkmarze, gdzie dobudował drugi piec do wytopu żelaza[62]. Schikerle zmarł w pierwszej połowie lat 50. XVIII w.

Probstnerowie pochodzili ze Starej Leśnej, a w połowie XVIII w. jeden z członków rodziny, Adam Probstner, który pracował jako robotnik górniczy osiadł w Lewoczy, gdzie później został pełnoprawnym mieszczaninem. Tutaj Adamowi i Zuzannie Probstnerom urodził się syn Andrzej. Właśnie Andrzej Probstner senior (1758–1833) w sposób istotny zaznaczył się w działalności górniczej, awansował do stanu szlacheckiego i został jednym z najznamienitszych członków rodu. Jako mierniczy górniczy jest także autorem wielu map górniczych, które zachowały się do dzisiaj. Na stałe żył i działał w Lewoczy, mimo że przejściowo mieszkał także w Słowinkach, gdzie urodziło mu się kilkoro dzieci[63]. Należy zauważyć, że w odróżnieniu od dolnowęgierskich miast górniczych, specyfiką spisko-gemerskiego rejonu górniczego było to, że sami przedsiębiorcy górniczy i inwestorzy mieszkali nie tylko w rejonie górniczym na Dolnym Spiszu, ale również po za nim, w miastach handlowych. Duża liczba górników w pierwszej połowie XIX w. mieszkała jeszcze w Lewoczy, wielu z nich pracowało jako rzemieślnicy lub w innych zawodach, inwestując w działalność górniczą[64]. Andrzej Probstner senior działał w kopalniach w Spiskiej Nowej Wsi,

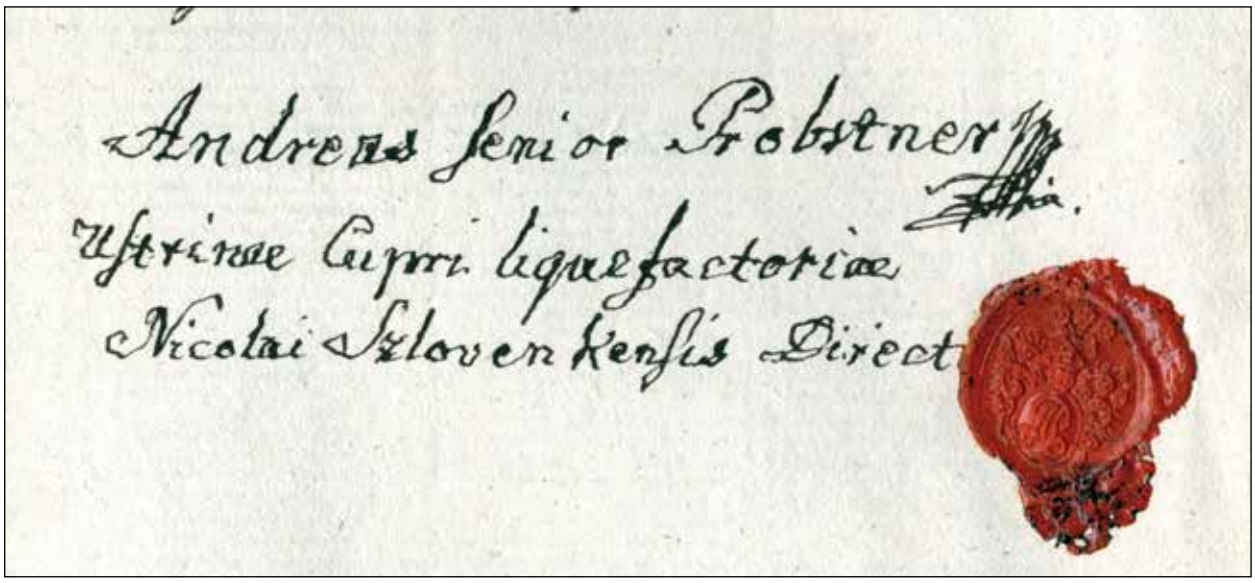


Ryc. 21. *Plan i realizacja domu górnika w Gelnicy z końca XVIII w.: a) rysunek ówczesny, b) stan obecny, c) ozdobny detal bramy z datowaniem na rok 1790.*

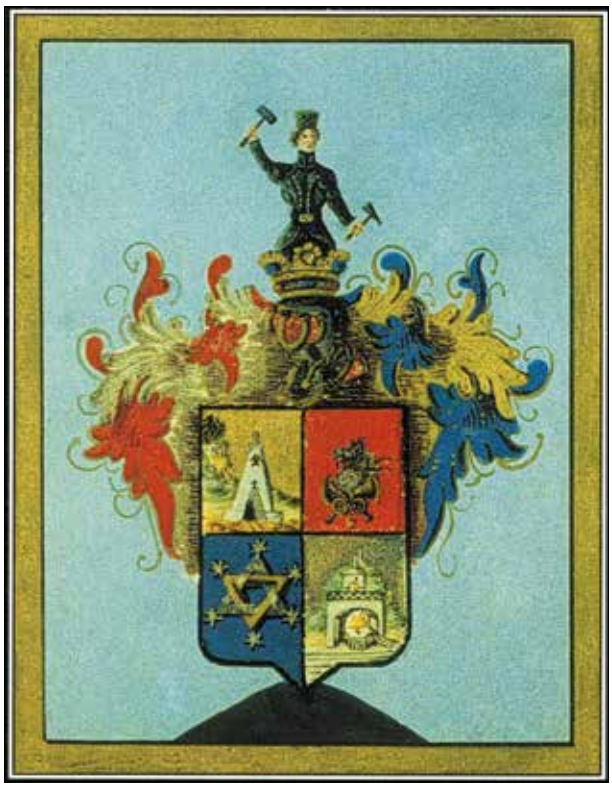
[62] Štátny ústredný banský archív v Banskej štiavnici (dalej ŠÚBA), fond Vrchný inšpektorský úrad v Smolníku (dalej IS), nr inv. 786/E.

[63] A. Kredatusová, *Probstnerovci z Novej Ľubovne a Jakubian*, Martin 2002, s. 9–24.

[64] M. Lacko, *Baníctvo v rokoch 1772–1848*, w: *Dejiny mesta Spišskejá Novejá Vesi*, red. I. Chalupecký et alios, Spišská Nová Ves 2014, s. 237–245.



Ryc. 22. *Podpis Andrzeja Probstnera i jego pieczęć osobista z okresu przed nadaniem tytułu szlacheckiego.*



Ryc. 23. *Herb nadany Probstnerom w 1833 r.*

Poraczu, Słowinkach i Gelnicy oraz w Gemerze. Jego działalność jako przedsiębiorcy dotyczyła Huty „Ján" w Nowowiejskiej Hucie, produkcji hutniczej w Jakubanach i budowy Huty „Mikuláš" w Słowinkach oraz drążenia dziedzicznej sztolni „Ladislav" w Słowinkach, której plan opracował, a która miała odwodnić inne zakłady górnicze w tej miejscowości. Rok później powstało samodzielne gwarectwo, które miał zapewnić kontynuowanie prac. Probstner stał na czele kilku gwarectw w Słowinkach, w tym jednego z najważniejszych – gwarectwa „Kahlehöhe". Wydobyta w Słowinkach ruda miedzi na koszt gwarectw musiała furmankami być dostarczona do skupu w państwowych hutach, z czym wiązały się nie tylko wydatki, ale również problemy techniczno-organizacyjne, związane z wynajmowaniem przewoźników. Dlatego też gwarectwo „Kahlehöhe" rozpoczęło budowę własnej Huty „Mikluláš", którą uruchomiono w 1818 r. Podczas gdy wcześniej przedsiębiorcy musieli wynajmować furmanów, zwłaszcza chłopów ze Słowinek i transportować rudę do państwowych hut w Smolnickiej Hucie, Opatce i Złotej Idce, to po uruchomieniu Huty „Mikuláš" mogli rudę przetwarzać sami, a ponadto w 1817 r. udało się im uzyskać zgodę Komory Dworskiej w Wiedniu na sprzedaż wyprodukowanej miedzi prywatnym odbiorcom. Należała do nich również wiedeńska firma handlowa Cornides i S-ka. Probstner hutą zarządzał aż do lat 30. XIX w.[65] Oprócz tego działał w Stowarzyszeniu Górnowęgierskich Przedsiębiorców Górniczych.

Kontynuatorem działalności górniczej Probstnerów został Andrzej Probstner junior (1795–1853?), który studiował w Akademii Górniczej w Bańskiej Szczawnicy i w połowie XIX w.

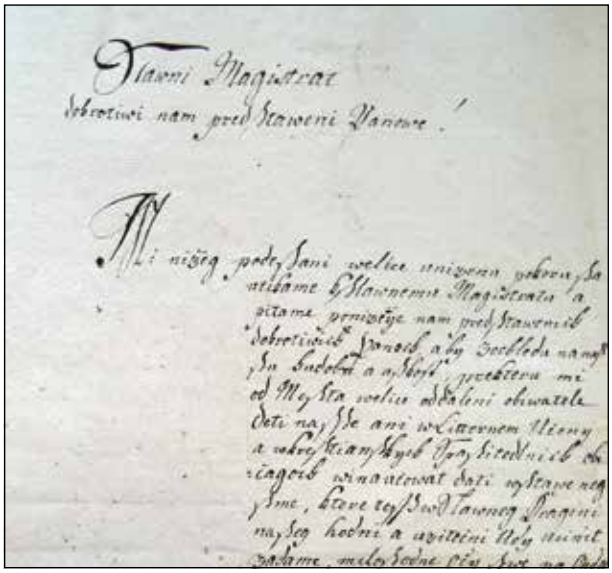
[65] E. Kašiarová, *Príspevok k histórii Sloviniek na konci 18. a 1. polovici 19. storočia*, „Spravodaj Banského výskumu", 39, 1999, nr 2–3, s. 59–69; V. Lázár, *Úryvky z dejín medenorudného baníctva*, w: E. Müncner et al., *600 rokov baníctva v Slovinkách*, Košice 1968, s. 12–20.

prowadził intensywną działalność nie tylko w górnictwie spiskim, ale także w tutejszym hutnictwie żelaza[66]. Z działalności górniczej nie zrezygnowali później również inni Probstnerowie.

Jak już wspomniano, miasta górnicze na terenie Słowacji były przedmiotem zainteresowania podróżników, przyrodników i specjalistów zagranicznych. Dotyczyło to także spisko-gemerskiego rejonu górniczego. Wielu z nich swoje prace publikowało i dzisiaj dają nam własne świadectwo. Jednym z tych autorów, którzy bardziej szczegółowo zajmowali się górnictwem na Spiszu, był mistrz górniczy z Freibergu Wilhelm Gottlob Ernst Becker, który w drugim tomie swojej pracy przybliża także rejony górnicze Smolnik, Gelnica, Poracz i Rudniany. W październiku 1805 odwiedził rozległy gelnicki rejon górniczy, w którym przeważała prywatna działalność górnicza. Dlatego z tej okazji zajmował się także brakami systemu prywatnych gwarectw. O gelnickim górnictwie napisał wiele interesujących rzeczy:

> *Liczbę wszystkich podległych gelnickiemu sądowi górniczemu eksploatowanych kopalń wymieniono mi na około 600, mogłem więc wiele dowiedzieć się o załogach i produkcji tych kopalń, pierwsze z nich osiąga w przybliżeniu 4 000 głów, drugie 9 000 cetnarów miedzi. O produkcji srebra nie dostałem żadnych wiadomości, ale produkcja złota jest bardzo niewielka, ponieważ każda stępa daje w kwartale do skupu około 6 łutów. Tak jak w Dolnych Węgrzech największe jest i ma największe znaczenie górnictwo królewskie, tak tutaj jest to gwarectwo. Prawie każdy mieszkaniec w tym rejonie bądź sam jest górnikiem lub pewnie posiada udziały w kopalniach. Miłość do górnictwa jest niezwykle silna, choć cetnar miedzi przyjmują do skupu jedynie za 50 złotych. Mimo to wszyscy gwarkowie potrzebują drewna według taniego cennika leśnego, jak również cetnar prochu górniczego za 44 złote, czym handluje tylko państwo, inni, którzy nie są gwarkami, muszą za to płacić 54 złote.* […] *Znacząca kopalnia gwarectwa „Božia Pomoc" niedaleko Gelnicy, której udziały sprzedawano za 700 złotych, miała nie więcej niż 50 lat i już dwa razy dzielono z niej zysk, ponieważ w 1802 r. i w latach następnych miała dochód w wysokości 93 000 złotych, a koszty nie więcej niż 30 000 złotych, dzięki czemu gwarkowie uzyskali nadwyżkę w wysokości 63 000 złotych*[67].

Codzienne życie robotników w górnictwie i hutnictwie można przedstawić przynajmniej w ogólnym zarysie. Robotnicy w tak skoncentrowanych zakładach, jak państwowe przedsiębiorstwo miedziowe z siedzibą w Smolniku już w pierwszej połowie XVIII w. pracowali na ośmiogodzinne zmiany i byli podzieleni na kilka specyficznych kategorii, w zależności od organizacji pracy pod ziemią. Górnicy byli wynagradzani za ilość urobku, co już w 1689 r. w Smolniku różniło się zależnie od poszczególnych przodków i odcinków kopalni, albo akordowo, czy za wybrany sążeń. W niektórych przypadkach, zwłaszcza gdy chodziło o twardą skałę, mogli być zwolnieni od wydatków na kowala i proch strzelniczy. Inne kategorie robotników kopalnianych reprezentowali m.in. cieśle górniczy, ładowacze, czerpacze i pomocnicy – chłopcy. Pompy obsługiwali mistrzowie maszynowi, maszyniści, a później także strażnicy. Nad przebiegiem robót czuwali pracownicy dozoru górniczego. Podczas oględzin pod ziemią informowali przełożonych o postępie prac, wyznaczali zmiany, przyjmowali chłopców do kopalni i szkolili ich. W hutach byli zatrudniani analitycy, mistrzowie ciesielscy, cieśle, wytapiacze, mierniczowie rudy i inni specjaliści. Do wyjątków nie należała także praca dzieci, właśnie już wspomniani chłopcy byli przyuczani do pracy pod ziemią lub na powierzchni. Kobiety,



Ryc. 24. *Początek pisma w języku słowackim wystosowanego przez górników gelnickich do magistratu w sprawie zwiększenia płac z 1805 r.*

[66] Więcej o tym A. Kredatusová, *Probstnerovci z Novej Ľubovne a Jakubian*, s. 38–46.
[67] W.G.E. Becker, *Journal einer bergmännischen Reise durch Ungarn und Siebenbürgen*, Freiberg 1816, s. 77–78, 85–86.



Mapa 2. *Rejon Prakoviec (1762).*

przedsiębiorstwa nazywano *provizatorami* (gospodarstwami pomocniczymi). Stanowiły one zaplecze gospodarcze produkcji górniczej i hutniczej. Tworzyły zapasy magazynowe przedsiębiorstwa – zwłaszcza wina, gorzałki, piwa, jęczmienia, słodu, chmielu, owsa itp. W pomieszczeniach administracji przedsiębiorstwa w Smolniku już pod koniec XVII w. istniał browar, w którym warzono piwo na potrzeby własnych robotników. Dokonywano tu również rozbioru mięsa. Działał wyszynk z piwnicą, który prowadził karczmarz. Urzędnicy gospodarstwa nie mogli robotnikom wydawać towaru na kredyt, zwłaszcza wina, aby ci nie popadli w długi i alkoholizm. Stojący na czele gospodarstwa pomocniczego administrator należał do wyższych urzędników przedsiębiorstwa miedziowego i do jego obowiązków należało także śledzenie rozwoju cen i zakup w dogodnym czasie jak największych zapasów zboża, aby robotnicy mieli tani chleb. Wyszynk w Smolniku, podobnie jak obiekt Inspektoratu, według instrukcji z 1750 r. latem kończył się o godzinie dziewiątej wieczorem, a zimą o ósmej, ale gospoda mogła być otwarta godzinę dłużej[68]. Mimo ścisłych instrukcji, w działalności tzw. gospodarstw pomocniczych występowało okradanie robotników, sprzedaż złej jakości artykułów spożywczych itp.

Problem zaopatrzenia robotników musiały rozwiązywać także większe gwarectwa. Z powodu braku pieniędzy robotnicy często kupowali towary na kredyt i zdarzało się, że handlarzowi celowo podawali nieprawdziwe dane, albo przy wypłacie nie przyznawali się do zakupów, które

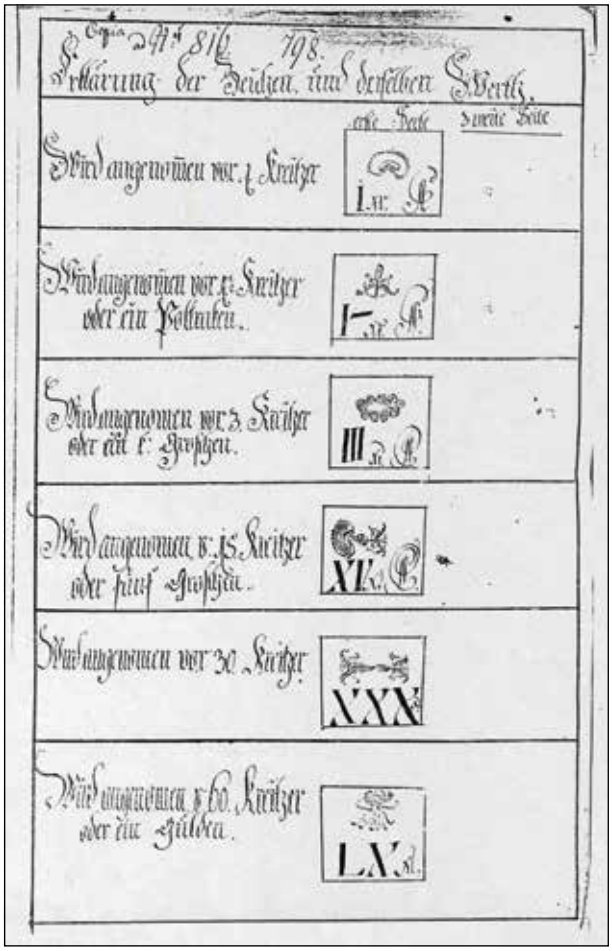
często wdowy górnicze, musiały dorabiać na utrzymanie pracą na hałdach przy przemywaniu rudy lub jej sortowaniu. Jedna z pierwszych wzmianek o pracy kobiet informuje, że w 1689 r. Maria Litschenowa za tydzień wypalania gliny do pieców hutniczych zarabiała 24 denary, za tydzień pilnowania 48 denarów, za kruszenie i sortowanie węgla dla jednego pieca 11 denarów, a za jeden dzień pracy przy spiekaniu 12 denarów.

Niezwykle aktualną kwestią na Dolnym Spiszu było zaopatrzenie robotników. Rolnictwo w górzystym terenie nie mogło się rozwijać i dlatego konieczne było dowożenie niektórych artykułów spożywczych. W przypadku państwowego przedsiębiorstwa miedziowego zajmowały się tym administracje dóbr kameralnych Smolnik, później Złota Idka i innych, które w ramach tego

[68] M. Lacko, *Príspevok k archontológii Vrchného inšpektorského úradu v Smolníku do roku 1788*, s. 94–121.

miały być odliczone od wynagrodzenia. Sytuację tę w oryginalny sposób postanowiono rozwiązać w schneiderowskim przedsiębiorstwie miedziowym, które tworzyły gwarectwa „Kahlehöhe", „Zuzana", „Bogdanec" i „Latzenberg". Dyrektorem górniczym przedsiębiorstwa był wspomniany już Andrzej Probstner senior. Dlatego w 1798 r. wprowadzono w tym przedsiębiorstwie książeczki robocze dla pracowników, w których odnotowywano ich zarobki i na ich podstawie mogli dokonywać także wcześniejszych zakupów. Do tego były przeznaczone drewniane żetony o różnej wartości, od 1 grajcara do złotego. Żetony robotnikom wydawał i notował w książeczce kasjer przedsiębiorstwa. Mogli nimi płacić za zakupy w wybranych sklepach w Słowinkach, Lewoczy, Spiskich Włochach, Gelnicy i Mniszku nad Gnilcem. Żetony na gotówkę zamieniało sklepikarzowi przedsiębiorstwo[69]. Już krótko po wprowadzeniu tego systemu pojawiły się wobec niego zarzuty, także ze strony samych górników. Wskazywano zwłaszcza na niedogodności dla robotników górniczych.

Ale na Dolnym Spiszu mieszkańcy nie pracowali tylko w górnictwie i hutnictwie. Dla tych gałęzi przemysłowych niezbędne było zbudowanie w regionie zaplecza, które tworzyli przede wszystkim furmani, drwale, smolarze (węglarze) produkujący węgiel drzewny. Furmani ważną rolę w górnictwie odgrywali jeszcze w drugiej połowie XIX w. Przewozili wyroby hutnicze, ale również towary niezbędne dla robotników i materiały potrzebne do funkcjonowania zakładów górniczych i hutniczych. Szczególnie ważną rolę odgrywali, transportując do skupu w państwowych hutach przedsiębiorstwa miedziowego rudę miedzi lub półprodukty hutnicze prywatnych przedsiębiorców, którzy wynajmowali ich także do przewozu przetworzonej miedzi poza granice regionu. Przedsiębiorstwo miedziowe korzystało z tych przewoźników także z bardziej odległych miejscowości, na przykład z liptowskiego miasteczka Hybie. Miedź ze Smolnika transportowali do państwowego składu soli i miedzi w Smižanach, a stąd zależnie od potrzeb do Rużomberka, gdzie znajdował się kolejny magazyn państwowy. Jeden z magazynów był zlokalizowany w dobrach kameralnych w Liptowskim Gródku (Liptovský Hrádok)[70]. Dla rozwoju górnictwa i hutnictwa nie mniej ważni byli drwale, pracujący w trudnych warunkach i w każdej porze roku. Drewno było



Ryc. 25. *Drewniane żetony płatnicze Andrzeja Probstnera seniora dla górników w Słowinkach z 1798 r.*

wykorzystywane jako materiał budowlany, w kopalniach do obudowy, ale również do ogrzewania. Najwięcej drewna zużywano do produkcji węgla drzewnego. Huty potrzebowały tysiące furmanek drewna i już w połowie XVIII w. lasy w bezpośrednim sąsiedztwie zwłaszcza Smolnika i Smolnickiej Huty były wycięte, co stanowiło poważny problem gospodarczy i ekologiczny. Reakcją była decentralizacja produkcji hutniczej do kilku państwowych hut na obszarze Dolnego Spisza – w Starej Wodzie, Opatce, Złotej Idce i Stratienej.

Ponieważ monopol państwa na miedź przez prawie 150 lat był czynnikiem decydującym o produkcji górniczej i hutniczej na Spiszu, jego utrzymywanie nadawało także ton codziennemu życiu. Nadzór nad przestrzeganiem monopolu sprawowali inspektorzy miedziowi (*Kupferüberreiter*). Do ich obowiązków w połowie XVIII w. należała kontrola wszystkich górników, kowali miedzi i odlewników, aby nie dopuszczali się naruszania

[69] Zob. E. Kašiarová, *Príspevok k histórii Sloviniek na konci 18. a 1. polovici 19. storočia*, s. 67–69.
[70] ÖStA, FHKA NHK, MBW, nr inw. 4, kar. 7, dokument z 10 listopada 1745.

monopolu. Dlatego nadzorowali huty nie tylko prywatnych przedsiębiorców, ale kontrolowali również jarmarki i trakty handlowe. O znalezionej miedzi informowali Inspektorat. Szczególnego nadzoru wymagały drogi do Polski, ale kontrole przeprowadzano również w różnych spisko-gemerskich miasteczkach górniczych, w Gelnicy, Mniszku nad Gnilcem, Poraczu, Szwedlarze, Rożniawie, Rejdowej i Dobszynie. Po odkryciu przemytu, kontrolerzy prosili o pomoc właściwy sąd, przy czym dysponowali upoważnieniem w kilku językach – niemieckim, słowackim i łacińskim. W przypadku napotkania na zbrojny opór nie mogli przekroczyć granicy samoobrony. Łagodnie mieli obchodzić się z przedstawicielami szlachty. Skonfiskowany nielegalny towar, miedź, mieli obowiązek bezzwłocznie dostarczyć do Smolnika, gdzie po ocenie sytuacji przełożeni powinni im wypłacić odpowiednią prowizję.

Produkcja górnicza i hutnicza na Spiszu do połowy XIX w.

Obecność państwa w spiskim regionie górniczym miała znaczenie nie tylko dla całej sfery gospodarczej i produkcyjnej, ale również dla realizacji kompetencji administracyjnych oraz w zakresie sądownictwa górniczego. Z czasem w Smolniku powstał Główny Inspektorat, będący organem administracyjnym i sądowniczym oraz zarządczym w sprawach gospodarczych. Pod koniec lat 40. XVIII w. przeprowadzono poważną reformę administracji górniczej na Węgrzech, w której wyniku nastąpiły zmiany także w Inspektoracie.

Rozporządzeniem z 25 kwietnia 1747 r. Maria Teresa wyjęła smolnicki urząd górniczy, a tym samym administrację całego górnowęgierskiego górnictwa spod władzy Komory Spiskiej w Koszycach i podporządkowała go głównemu hrabiemu Komory w Bańskiej Szczawnicy[71]. Wszystkie zmiany szczegółowo ustalił *Dekret Kolegium Dworskiego dla górnictwa i mennictwa* (*Dekrét Dvorského kolégia pre baníctvo a mincovníctvo*) z 9 maja 1747.

We wstępie do dekretu Kolegium Dworskie deklarowało zamiar scentralizowania zarządzania hutnictwem i górnictwem pod własną administracją. Równocześnie dokładnie zdefiniowało kompetencje Głównego Inspektoratu w Smolniku. Inspektorat administrował górnictwem i hutnictwem Górnych Węgier i był pierwszą instancją w górniczych sprawach sądowych z tego regionu i drugą instancją odwoławczą dla obszaru Baia Mare (Nagybánya, Neustadt) i Baia Sprie (Felsőbánya, Mittelstadt). Uprawnienia sądowe wykonywano według *Maximiliánovho banského poriadku* a *hornouhorskej obserwancie* (reguł). Kolejnym gremium odwoławczym został Główny Urząd Hrabiego Komory w Bańskiej Szczawnicy, a po nim można się było odwołać już tylko do króla. W zakresie administracji górniczej Główny Inspektorat miał praktycznie przejąć zadania dawnej Komory Spiskiej. Ustalona dla niego nazwa brzmiała: Główny Inspektorat dla Górnictwa Górnowęgierskiego i Przedsiębiorstwa Miedziowego w Smolniku (Oberhungarischen Bergweesens und der Kupferhandlung Schmölnitz k. k. Inspector und Ober-Bergampt).

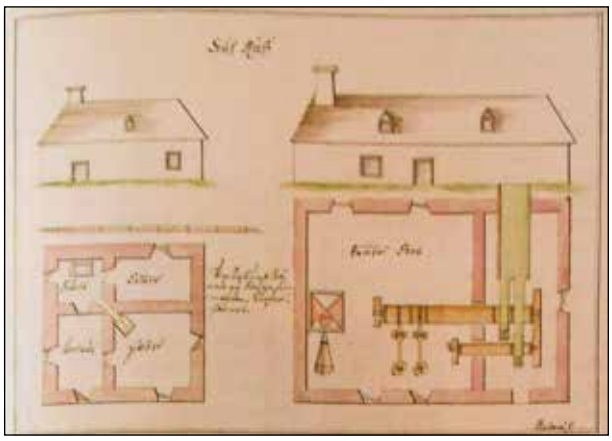
W 1747 r. wzmocniono kolektywne zarządzanie urzędem. Pierwotnie wyższymi urzędnikami w Smolniku byli: główny inspektor, administrator kasy i księgowy. W wyniku reformy przestała istnieć funkcja administratora kasy i utworzono stanowisko kasjera (*Cassier*), który hierarchii urzędowej zajmował trzecie pod względem znaczenia miejsce. Oprócz tego powstały cztery nowe stanowiska ławników przysięgłych – asesorów. Łącznie w zarządzaniu inspektoratem uczestniczyło siedem osób z prawem głosu, przy czym dla ważności decyzji w posiedzeniach musiało brać udział co najmniej pięć z nich. Pierwszym asesorem ds. górnictwa został zarządca górniczy Franciszek Zaffiri, drugim – ds. hutnictwa – był ówczesny główny zarządca hutniczy Jan Würer, trzecim ds. leśnictwa został mistrz leśniczy Fryderyk Antoni Perger, a czwartym i zarazem administratorem był Augustyn Arvay. Podczas nieobecności kasjera protokół sporządzał jeden z asesorów. Główny Inspektor przewodniczył posiedzeniom wyższych urzędników (księgowy i kasjer) i czterech asesorów. Miał obowiązek przedstawić i przedyskutować wszystkie rozporządzenia. Gdy był w opozycji do większości lub do wszystkich zebranych, miał sporną sprawę przesłać do oceny przełożonym. Podobnie w przypadku rozpoczęcia nowej budowy, rekonstrukcji, kwestii personalnych, czy wydatków nadzwyczajnych miał zwrócić się do Kolegium Dworskiego i oczekiwać na jego decyzję[72]. Główny Inspektorat wpływał na administrację miasteczek kameralnych Smolnik, Szwedlar i Sztos, które według dekretu powinny utrzymywać dobre relacje z żupą. Kolektywne zarządzanie urzędem

[71] *Chronologisch-systematische Sammlung der Berggesetze der Königreiche: Ungarn, Kroatien, Dalmatien, Slavonien und des Großfürstenthumes Siebenbürgen*, red. F.A. Schmidt, t. 7, Wien 1834, nr 578, s. 157–158.
[72] *Chronologisch-systematische Sammlung* 7, nr 579, s. 165–169.

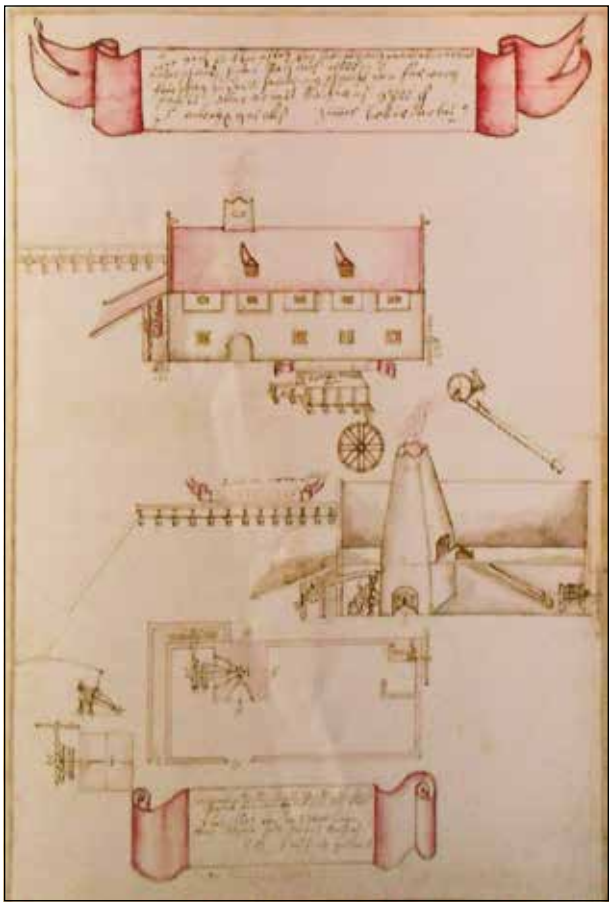
widoczne było także w podpisywaniu urzędowych dokumentów. Podpisywał je nie tylko inspektor, ale również wyżsi urzędnicy lub asesorzy. Podczas nieobecności Głównego Inspektora smolnickim urzędem kierował księgowy. Końcowe coroczne rozliczenia w celu kontroli wysyłano do księgowości Głównego Urzędu Hrabiego Komory w Bańskiej Szczawnicy. Od 1747 r. także *provizorat* (dobra) podporządkowano bezpośrednio Głównemu Inspektoratowi, dotychczas bowiem administrator przekazywał rachunki do Komory Spiskiej. Zyskiem z dóbr miał administrować kasjer Inspektoratu, przekazując im również niezbędne środki finansowe.

Równocześnie z wydaniem analizowanego obszernego dekretu w sprawie urzędu smolnickiego Kolegium Dworskie ds. Górnictwa i Mennictwa w Wiedniu 9 maja 1747 r. wydało dekret powołujący Główny Inspektorat w Baia Mare, który administrował obszarem miast górniczych Baia Mare, Baia Sprie i Kapnik (Cavnic) i podlegał Głównemu Inspektoratowi w Smolniku, a tym samym Głównemu Urzędowi Hrabiego Komory. O jego utworzeniu w Baia Mare zdecydowano na podstawie propozycji z 23 kwietnia 1747 r. Do tej pory obszar ten podlegał także Komorze Spiskiej. Z uwagi jednak na odległość od urzędów państwowej administracji górniczej na obszarze obecnej Słowacji i w Wiedniu przystąpiono do utworzenia autonomicznej instytucji administracyjnej. Inspektorat w Baia Mare stanowił pierwszą instancję dla wszystkich górniczych spraw sądowych, a urząd smolnicki razem z organami nadrzędnymi dla tego regionu był gremium odwoławczym.

Zmiany organizacyjne w nadchodzącym okresie nie skończyły się reformą w 1747 r. Dalszą wyraźną, a w dotychczasowej historiografii całkowicie niemal zapomnianą, ingerencją w struktury Głównego Inspektoratu w Smolniku była instrukcja dla administratora górnowęgierskiego (*Bergwesens-Administrator in Ober-Ungarn*) z 1 marca 1748 r., która poważnie wpłynęła na jego pozycję w porównaniu ze stanem wcześniejszym. Został on bowiem najwyższym w hierarchii urzędnikiem Głównego Inspektoratu w Smolniku. Inną zmianą było podporządkowanie tego urzędu bezpośrednio Kolegium Dworskiemu ds. Górnictwa i Mennictwa[73]. Na stanowisko administratora mianowano radcę Komory Spiskiej w Koszycach barona Józefa Fischera von Szalatnya, któremu bezpośrednio podlegał Główny Inspektor i pozostali urzędnicy w Smolniku. Nawet w przypadku



Ryc. 26. *Projekt nowoczesnego zakładu kuźniczego w Smolniku z 1767 r.*



Ryc. 27. *Rysunek huty w Smolniku z 1771 r., z zapiskami Antoniego Exera, nadzorcy robót ciesielskich.*

nieobecności administratora nie mógł go zastąpić żaden z urzędników. Nową instrukcję w sprawie organizacji Głównego Inspektoratu, która przyniosła niektóre zaskakujące zmiany, królowa wydała już 3 lipca 1750 r. W pierwszym rzędzie odciążyła administratora. Ponieważ baron Józef Fischer von Szalatnya musiał na stałe przebywać

[73] *Chronologisch-systematische Sammlung* 7, nr 600, s. 487.

w Smolniku, nie mógł więc bezpośrednio zarządzać swoimi majątkami i z powodów rodzinnych chciał czasowo opuścić Smolnik. Aby mógł uporządkować swoje sprawy rodzinne i majątkowe, musiano zmniejszyć mu zakres obowiązków. Wydzielono z niego w szczególności sprawy sądowe, którymi miał się zajmować tutejszy główny sąd górniczy[74] – jego prezesem, jako administrator, był właśnie Fischer. Ważną zmianą było również ponowne powierzenie od 1750 r. Głównemu Inspektorowi kierowania urzędem i zajmowania się sprawami gospodarczymi, który przejął te kompetencje od administratora i ponownie został najwyższym przedstawicielem urzędu[75]. Tak jak przedtem administratorowi, teraz wszyscy urzędnicy byli podporządkowani Inspektorowi.

W drugiej połowie XVIII w., nadzorowane przez Główny Inspektorat w Smolniku państwowe kopalnie i huty na Spiszu nadal rozwijały się. W latach 60. państwo zyskało kilka hut (Opátka, Stratiena, Złota Idka), a w Smolniku zaczęła pracować, produkująca miedziane monety mennica, która funkcjonowała od przełomu lat 60. i 70. XVIII w. aż do roku 1817. W pierwszym dziesięcioleciu XIX w. zysk mennicy, która zatrudniała około 500 pracowników, wyniósł ponad 40 milionów złotych. Dzięki niej na początku kariery pracowało tu kilku wybitnych rytowników i medalierów[76].



Ryc. 28. *Wały zbiornika w Uhorni obecnie (widok od wschodu). Technologia doprowadzania i odprowadzania wody do zapory nie zmieniła się do dzisiaj.*

Tab. 3. *Liczba pracowników spiskiego przedsiębiorstwa miedziowego według stanu na 31 grudnia 1769 r.*

Zakład	Liczba pracowników
Państwowe kopalnie w Smolniku	465
Myjnie	202
Stępy w Smolniku	13
Państwowe kopalnie w Gelnicy – Schlossgrund	66
Państwowe kopalnie w Gelnicy – Święta Trójca	81
Państwowe kopalnie w Gelnicy – Wascha i Rolla	43
Huty w Smolniku	149
Flotownia	11
Huta w Szwedlarze (Starej Wodzie)	32
Huta w Opatce	57
Huta w Stratienej	42
Huta w Złotej Idce	23
Kuźnice miedzi w Smolniku	50
Produkcja żelaza w Sztosie	1
Cementacja miedzi w Smolniku	40
Wyrób siarki	5
Administracja leśna i gospodarstwo leśne	573
Razem	1 853

(Źródło: ŠUBA, IS, fond: Vrchný inšpektorský úrad v Smolníku, nr dokumentu 6 z 19 stycznia 1770)

Reforma Józefa II z 1788 r. ostatecznie oddzieliła od Głównego Inspektoratu sprawy sądowe. W spisko-gemerskich miasteczkach górniczych sądy górnicze przestały istnieć i zastąpiły je tzw. sądy substytucyjne w Gelnicy, Rożniawie, Spiskiej Nowej Wsi i Soliwarze. Instancją nadrzędną nad nimi był Górniczy Sąd Okręgowy w Smolniku, który obejmował żupy: spiską, orawską i liptowską, abowsko-turniańską, trenczyńską, szaryską, gemersko-malohoncką, heweską z solnocką i borszodzką[77] . Mimo to Główny Inspektorat pozostał personalnie powiązany z Górniczym Sądem Okręgowym.

Po przerwaniu w wyniku oberwania chmury pod koniec sierpnia 1813 r. wałów ochronnych uhorniańskiego zbiornika wodnego doszło do zatopienia smolnickich kopalni aż po najbliższą

[74] *Chronologisch-systematische Sammlung der Berggesetze der Königreiche: Ungarn, Kroatien, Dalmatien, Slavonien und des Großfürstenthumes Siebenbürgen*, red. F.A. Schmidt, t. 8, Wien 1834, nr 627, s. 269.

[75] *Chronologisch-systematische Sammlung* 8, nr 627, s. 271.

[76] Więcej o tym F. Žifčák, *Z novších poznatkov k dejinám „medenej" mincovne v S molníku*, „Numizmatika", 21, 2006, s. 16–22; tenże: *Mincovníctvo v Smolníku*, s. 252–258; P. Haimann, *Rytci v mincovně ve Smolníku na přelomu 18. a 19. století*, „Numizmatika", 21, 2006, s. 23–29.

[77] *Chronologisch-systematische Sammlung der Berggesetze der Königreiche*: *Ungarn, Kroatien, Dalmatien, Slavonien und des Großfürstenthumes Siebenbürgen*, red. F.A. Schmidt, t. 17, Wien 1837, nr 1216, s. 584–607; tamże, t. 18, Wien 1834, nr 1218, s. 5–26.

ślepą sztolnię. Po tej dacie wydobycie nie powróciło już do dawnych rozmiarów. Przeciwnie, mimo znacznych wysiłków państwa, stopniowy spadek wydobycia rudy miedzi okazał się już nieodwracalny. Stagnacja objęła także prywatną działalność górniczą. System rozdrobnionych prywatnych gwarectw eksploatujących rudę miedzi, którą sprzedawały państwowym hutom (państwowemu przedsiębiorstwu miedziowemu), jak również rudę żelaza przetwarzaną na własny rachunek, w ciągu XIX w. powoli się rozpadał. W drugiej połowie XIX w. praktycznie przestał istnieć, mimo że formalnie niektóre gwarectwa jeszcze przetrwały. Wspomniana zmiana połączona z upadkiem wydobycia miedzi nastała w całym spisko-gemerskim rejonie górniczym. Spowodowało ją wiele wzajemnie oddziałujących na siebie przyczyn. Przede wszystkim wyczerpanie tutejszych złóż rudy miedzi, brak kapitału, ale w drugiej połowie XIX stulecia w szczególności konkurencja zagranicznych złóż miedzi, która wraz z rozwojem transportu mogła w pełni im zagrozić. Tym trendom nie potrafiło się przeciwstawić także Stowarzyszenie Górnowęgierskich Przedsiębiorców Górniczych. W drugiej połowie XIX w. na pierwsze plan wysunęło się wydobycie rudy żelaza, prowadzone już przez nowoczesne przedsiębiorstwa górnicze – spółki ponadnarodowe.

Przemysł górniczy na Spiszu do roku 1918

W drugiej połowie XIX stulecia w regionie spiskim zaczęło się intensywnie rozwijać wydobycie rudy i produkcja żelaza. Rosnący popyt na żelazo związany z rozwojem w drugiej połowie XIX w. transportu i przemysłu napędzał właśnie jego produkcję. Natomiast górnictwo miedziowe i przetwarzanie miedzi wpadło w przewlekły kryzys, z którego już do końca pierwszej wojny światowej się nie podźwignęło. Kryzys ten wywołało wiele czynników Dyskutowano o tym od chwili ich pojawienia się. Drobni przedsiębiorcy górniczy nie dysponowali środkami finansowymi, a często także specjalistami, którzy mogli prowadzić badania głębszych partii złóż. Efektywne nie było także wynajmowanie kopalń, ponieważ najemcy nie inwestowali w nie. Nie mniej istotnym problemem było również ogólne zapóźnienie, zwłaszcza w komunikacji regionalnej. Stale aktualna była kwestia niskich cen miedzi ustalanych przez państwo w skupie w państwowych



Ryc. 29. *Pieczęć Górnowęgierskiego Mieszczańskiego Towarzystwa Górniczego.*

hutach. W ciągu XIX w. państwo powoli ograniczało skup rudy miedzi, co poważnie oddziaływało na prywatnych gwarków, którym nie pomogły nawet ich protesty.

Upadku wydobycia nie powstrzymało także Stowarzyszenie Górnowęgierskich Przedsiębiorców Górniczych, ani poszczególne gwarectwa nieposiadające większego kapitału. Brak kapitału i jego rozdrobnienie miały także wpływ na zapóźnienie mechanizacji robót górniczych. Przetwarzanie niższej jakości rud miedzi było drogie i trudne technologicznie. Mimo to Stowarzyszenie starało się ten problem rozwiązać przez budowę własnych hut. Od lat 30. XIX w. Stowarzyszenie prowadziło Hutę „Phönix" (Rola) i Hutę „Juraj" w Gnilcu, a od lat 40. Hutę Stefańską pod Kluknawą, w której w 1889 r. po raz pierwszy na Węgrzech w produkcji miedzi zastosowano metodę rafinacji elektrolitycznej. Właśnie w tej hucie Stowarzyszenie skoncentrowało produkcję miedzi. Powstała na miejscu dawnych kuźnic i nazwano ją od imienia syna palatyna węgierskiego. Urządzenie do rafinacji elektrolitycznej dostarczyła niemiecka firma Siemens & Halske, a jego części mechaniczne Nadhornadzka Spółka Hutnicza w Krompachach, będąca wówczas właścicielem tamtejszych zakładów. Próbny rozruch nastąpił już w 1884 r. Z uwagi na efektywność tej metody, jej pełne zastosowanie w hucie nastąpiło w 1890 r., przy czym energię elektryczną do huty dostarczała nowo zbudowana elektrownia wodna[78]. Mimo to w 1897 r. i w tej hucie zaprzestano

[78] R. Magula, J. Brehuv, *Štefanská huta v Kluknave*, „Pamiatky a múzeá", 2008, nr 2, s. 56.



Ryc. 30. *Pieczęć Nowej Huty pod Spiską Nową Wsią.*

produkcji. Jeszcze wcześniej przestało istnieć Stowarzyszenie Górnowęgierskich Przedsiębiorców Górniczych[79]. W jego kierownictwo znajdowało się wiele postaci spiskiego górnictwa drugiej połowy XIX w. Wiceprezydentem, a później prezydentem w latach 70. i 80. XIX w. był znany przedsiębiorca górniczy Artúr Napoleon Probstner (1829–1894), jako główny analityk pracował Alexander Sóltz, ale na wzmiankę zasługuje także wielu innych, jak radca górniczy Maximilian von Jendrášik. Podczas gdy w latach 1858–1868 cena 1 cetnara miedzi wahała się od 85 do 101 złotych, a produkcja roczna Stowarzyszenia wynosiła 11 000–12 000 cetnarów, to do roku 1893 cena miedzi spadła do 54 złotych za cetnar, a roczna produkcja nie przekraczała 400 cetnarów. Po 1885 r. Stowarzyszenie miało już tylko hutę miedzi „Ján" w Nowowiejskiej Hucie i Hutę Stefańską[80]. Spadek cen miedzi na rynkach światowych nie dał się odwrócić. Nawet gdy działalność w formie gwarectw przetrwała także w drugiej połowie XIX w., to już nie zdobyła takiego znaczenia jak w okresie wcześniejszym i wiele gwarectw istniało tylko formalnie. Drobni przedsiębiorcy nie mogli konkurować z dużymi przedsiębiorstwami górniczymi.

Zmiany społeczno-polityczne w połowie XIX w. odbiły się także na rozwoju administracji górniczej. Najpoważniejszym efektem wprowadzonych zmian było ogłoszenie w 1854 r. Powszechnego prawa górniczego (*Všeobecný banský zákon*), które zreformowało administrację górniczą w całej monarchii. Tzw. sądy substytucyjne zostały zlikwidowane i zastąpione przez komisariaty górnicze. W regionie spiskim organem nadrzędnym był Kapitanat Górniczy w Smolniku, ustanowiony w sierpniu 1854 r. Przejął on siedzibę i zakres terenowy dawnego Dystrykcyjnego Sądu Górniczego. Kolejne zmiany w działalności instytucji administracji górniczej nastąpiły w 1859 r., kiedy to Kapitanat Górniczy został przeniesiony ze Smolnika do Koszyc. Komisariaty, które w spiskim rejonie górniczym miały siedziby w Gelnicy i Nowej Wsi Spiskiej, w 1859 r. przestały istnieć, a ich rolę przejęli górniczy przysięgli, podporządkowani Kapitanatowi w Koszycach, ewentualnie obszarem komisariatu gelnickiego administrował bezpośrednio Kapitanat koszycki. W 1867 r. Kapitanat z Koszyc przeniesiono do Nowej Wsi Spiskiej i tutaj działał aż do czasu likwidacji w 1934 r. Kapitanaty posiadały pełne kompetencje wynikające z Powszechnego prawa górniczego. Równocześnie w tym samym roku reaktywowano Komisariat Górniczy w Gelnicy, który istniał tu aż do roku 1924 r.[81] Rejestr górniczych stosunków majątkowo-prawnych w regionie, który tworzył znaczną część agendy dawnych sądów górniczych, przejęły sądy w żupach i od 1872 r. Sąd Okręgowy w Lewoczy[82].

Koncentracja kapitału i wejście dużych przedsiębiorstw górniczych w drugiej połowie XIX w. miały dalekosiężny wpływ na całą żupę spiską. Od 1856 r. książęca Komora Cieszyńska arcyksięcia Albrechta Habsburga Lotaryńskiego, która prowadziła intensywną działalność w swoich hutach w cieszyńsko-ostrawskim rejonie przemysłowym na ówczesnym Śląsku Austriackim zyskiwała uprawnienia górnicze w Bindcie (obecnie osiedle miejscowości Gnilczyk – Hnilčík), a później także w Żakarowcach. W związku z tym złoża rudy żelaza w rejonie Spiskiej Nowej Wsi

[79] R. Magula, *O niektorých príčinách úpadku medenorudného baníctva v 19. storočí v Spišsko-gemerskom rudohorí*, „Historica Carpatica", 12, 1981, s. 111–126.

[80] A. Münnich, *Geschichte der Oberungarischen Waldbürgerschaft*, Igló 1895, s. 110–119, 126–127.

[81] A. Žigo, *Všeobecný banský zákon z roku 1854*, w: *Zborník prednášok zo sympózia Vývoj štátnej banskej správy na Spiši*, red. E. Müncner, Spišská Nová Ves 1984, s. 21–40; J. Vozár, *Orgány štátnej banskej správy na Spiši po vydaní Všeobecného banského zákona*, w: *Zborník prednášok zo sympózia 140 rokov od vydania Všeobecného banského zákona*, red. E. Müncner, Spišská Nová Ves 1994, s. 39–49.

[82] I. Chalupecký, *Banícke písomnosti vo fonde Krajského súdu v Levoči*, w: *Zborník prednášok 150 rokov od zavedenia Všeobecného banského zákona v Uhorsku*, red. E. Müncner, Spišská Nová Ves 2004, s. 87–89.



Ryc. 31. *Do ważnych przedsiębiorstw metalurgicznych w dolinie Gnilca należały także Żakarowce: a) widok ogólny obecnie, b) tarcza żeliwna z nazwą Kopalni „Kalman", c) trasa żakarowskiej kolejki zębatej, d) rekonstrukcja żakarowskiej kolejki zębatej, e) Maria Huta – przeładownia rudy na kolej gelnicką.*

i Gelnicy stały się bazą surowcową dla wspomnianych hut. Na stanowisku ich dyrektora pracował wybitny specjalista hutniczy Ľudovít Hohenegger, który był również autorem idei ułatwienia i obniżenia kosztów transportu wydobywanej rudy do kameralnych hut na Śląsku Austriackim. Zaproponował mianowicie budowę kolei, która łączyłaby te przemysłowe regiony[83].

Jego pomysł faktycznie został zrealizowany później w postaci Kolei Koszycko-Bogumińskiej, ukończonej w 1872 r., która umożliwiła dalszą ekspansję dużych przedsiębiorstw ze Śląska Austriackiego na spiski rejon górniczy w celu wydobywania rud żelaza[84]. Po roku 1872 r. produkcja hutnicza książęcej Komory Cieszyńskiej zaczęła się skupiać w hutach w Trzyńcu, które przetwarzały także rudę żelaza ze spisko-nowowiejskiego i gelnickiego rejonu górniczego. Po śmierci Albrechta Habsburga Lotaryńskiego w 1895 r. Komorę Cieszyńską przejął jego siostrzeniec arcyksiążę Fryderyk, który rozpoczął rozmowy na tematy zmiany kameralnych hut w spółki akcyjne. Zakłady kupiła Austriacka Spółka Górnicza i Hutnicza, która zaczęła nimi zarządzać od 1906 r. Fryderyk w nowej spółce zachował swoje wpływy. Spółka systematycznie modernizowała i powiększała swój majątek górniczy i zdolności produkcyjne w ostrawskim regionie przemysłowym. Do roku 1918 posiadała już zakłady górnicze i hutnicze na Morawach, Spiszu, w Galicji i Śląsku Austriackim, zatrudniając 15 tys. pracowników. Była jednym z największych koncernów hutniczych w monarchii[85]. Inwestowała także w swoje zakłady górnicze w Bindcie, Żakarowcach i w Maria Hucie pod Gelnicą[86].

[83] A. Zářický, *Rothschildové a ti druzí aneb Dějiny velkopodnikání v Rakouském Slezsku před první světovou válkou*, Ostrava 2005, s. 71–75; R. Magula, *Z histórie baníctva Banskej a hutnej spoločnosti v Bindte v rokoch 1856 až 1939*, „Montánna história", 2, 2009, s. 328.

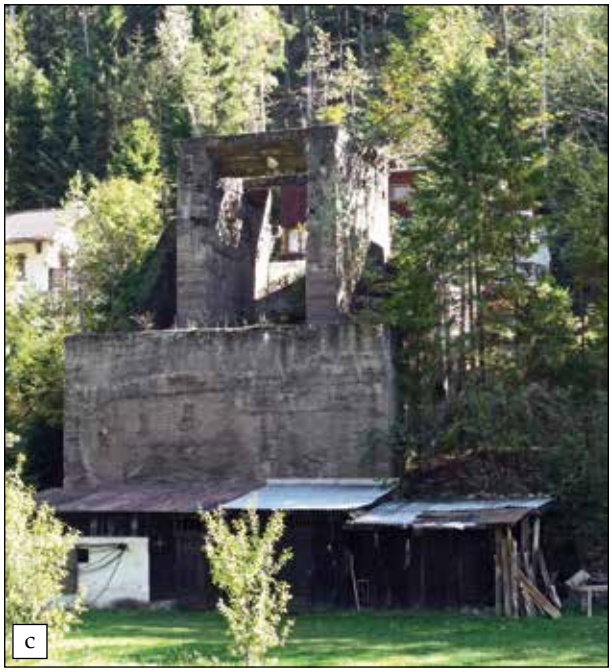
[84] J. Kubáček et al., *Dejiny železníc na území Slovenska*, Bratislava 1999, s. 43, 83.

[85] A. Zářický, *Rothschildové a ti druzí*, s. 78–84.

[86] O zakładach górniczych spółek w rejonie Gelnicy bardziej szczegółowo również E. Kladivík, *História železorudného závodu Máriahuta vo vlastníctve Banskej a hutnej spoločnosti – s dôrazom na vývoj banskej techniky v rokoch 1906–1945*, „Montánna história", 3, 2010, s. 202–245.









Ryc. 32. *Ze względu na przedsiębiorstwo w Bindcie do roku 1939 Gnilczyk (Roztoki) z Rudnianami łączyła kolejka: a) widok ogólny miejscowości Bindt obecnie, b) dawna widokówka przedstawiająca Bindt i przedsiębiorstwo, c) fragment pieca do przerobu rudy, d) fragment mostu kolejowego na przystanku Gnilczyk (Roztoki).*

W Bindcie, zbudowała nowoczesny zakład górniczy, który w 1879 r. zatrudniał już 410 pracowników. Transport zapewniała kolejka o długości 9 776 m, a wydobytą rudę przetwarzano w spiekalni, w której pracowało 20 okrągłych pieców, osłoniętych blachą i wyłożonych cegłą. Oprócz rudy żelaza, w małej ilości wydobywano tu również rudę miedzi. Jak już wspominiano, dyrekcja Komory miała siedzibę w Cieszynie, a na jej czele stał Rudolf von Walcher-Uysdal. Mistrzem zmianowym i pełnomocnikiem w Bindcie był Pavol Rakus, a funkcję kasjera pełnił Andrej Dorda. Robotami kierowali: główny dozorca górniczy, 4 dozorców i 1 pomocnik dozorcy. W latach 80. XIX w. kierownikiem zakładu w Bindcie nadal kierował Pavol Rakus, kasjerem był Emil Mayer, funkcję mierniczego zaczął pełnić Karol Piovarczy, a funkcję adiunkta górniczego Hugo Drolz. Opiekę lekarską nad górnikami sprawował Ľudovít Fábry. Według danych z 1888 r. pracowało tu 272 robotników i 23 innych zatrudnionych nieletnich. Kasa Bractwa liczyła 700 członków. Dla robotników i urzędników zakładów przeznaczonych było 29 domów mieszkalnych, szkoła i sklep.

Od 1882 r. arcyksiążę Albrecht zaczął prowadzić bardziej intensywną działalność w rejonie Żakarowiec, gdzie uzyskał majątek górniczy i hutę żelaza Menesdorferów w Maria Hucie. W Żakarowcach rozpoczął budowę kolejnego zakładu górniczego, który prowadził wspomniany już Pavol Rakus. Stopniowo powstały urządzenia transportowe, spiekalnia, domy mieszkalne dla robotników

i urzędników. W 1888 r. pracowało tu już 408 robotników i 8 dozorców górniczych. W Maria Hucie ukształtowała się administracja zakładowa arcyksięcia Albrechta, później Fryderyka, a po 1906 r. Austriackiej Spółki Górniczej i Hutniczej[87]. Nowoczesne zakłady górnicze tych przedsiębiorstw stopniowo zastąpiły drobne prywatne gwarectwa w rejonach górniczych Bindt, Żakarowce i Gelnica.



Ryc. 33. *Dawną sławną przeszłość górniczą obecnie przypominają już tylko niektóre zachowane zabytki architektury: a) dom górnika w Żakarowcach, b) górnicza kołatka w Gnilczyku (Roztoki).*

Spółka udziałowa pod nazwą Połączone Huty König i Laura z siedzibą w Berlinie miała majątek górniczy w rejonie Gelnicy, Jaklowiec, Kojszowa, Wielkiego Folkmara, Rużyna i Malej Lodiny. Ale główną działalność górniczą skupiła w Kopalni „Róberti" w Gelnicy, w której wydobywano rudę. W 1879 r. kopalnia zatrudniała 43 robotników. Dyrektorem generalnym spółki był Karol Richter, a inspektorem hutniczym Ľudovít Stolze[88]. W 1888 r. nie ma już wzmianek o dalszej działalności spółki.

Podobny proces koncentracji kapitału i majątku górniczego do 1918 r. nastąpił także w Rudnianach, gdzie do lat 90. XIX w. działało kilka gwarectw, jak na przykład „Krížová" i „Božia Pomoc", „Andrej", „Michal" czy gwarectwo dziedzicznej sztolni Pätoraka. Dyrektorem tych gwarectw był wspomniany już Artúr Napoleon Probstner (1829–1894). Pełniąc tę funkcję, miał duże wpływy we wszystkich gwarectwach. Gwarectwa „Krížová" i „Božia Pomoc" w 1879 r. zatrudniały 159 pracowników, wydobywały rudę miedzi, srebra i rtęci. Funkcję mistrza zmianowego w zakładzie górniczym pełnił Ferdynand Klug. W tym samym roku gwarectwo „Andrej" w Poraczu i Rudnianach zatrudniało 85 robotników i również wydobywało rudy polimetaliczne. W gwarectwie dziedzicznej sztolni Pätoraka pracowało wtedy 138 robotników. Majstrem zmianowym, także w innych gwarectwach kierowanych przez Probstnera, był Ferdinand Klug[89].



W 1895 r. kilka gwarectw sprzedało swoje kopalnie w Rudnianach (Koterbachach) dużemu przedsiębiorstwu – Witkowickiemu Gwarectwu Górniczemu i Hutniczemu, które zaczęło budować nowoczesny zakład górniczy i kontynuowało eksploatację rud żelaza i rtęci. Dyrektorem zakładu został Teodor Krause, a zarządcą górniczym Ľudovít Ujházy. Witkowickie gwarectwo wcześniej prowadziło działalność w Kiszowcach (Kišovce), gdzie wydobywano rudę manganu. W 1895 r., oprócz kilku urzędników i dozorców zatrudniało tu 396 robotników dołowych i 30 robotników w spiekalni[90]. W latach 1882–1890 posiadało kopalnie w Roztokach (obecnie osiedle miejscowości Gnilczyk – Hnilčík), które potem sprzedało

[87] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 48; „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 53, 60. Więcej o rozwoju techniki górniczej w zakładzie żakarowskim R. Magula, *Z histórie ťažby železnej rudy v Žakarovciach v rokoch 1882–1968*, „Zborník Banského muzea", 15, 1991, s. 115–135.

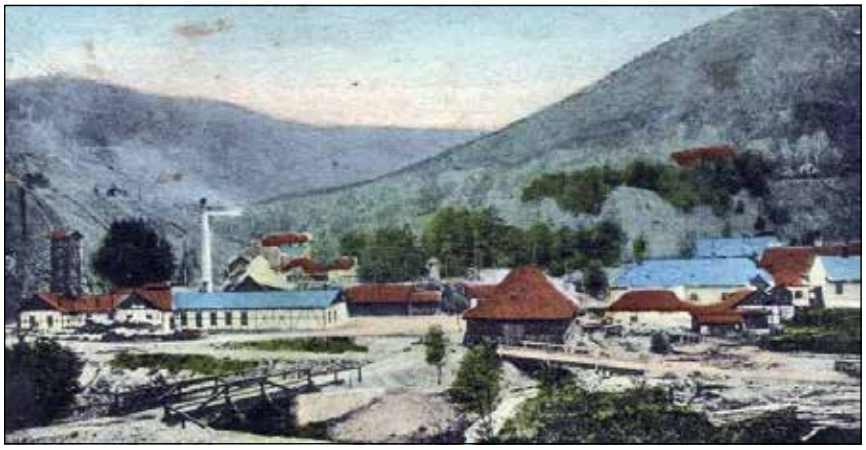
[88] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 57; „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 60.

[89] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 52–53.

[90] P. Zámora et al., *Dejiny baníctva na Slovensku*, t. 1: *Využívanie nerastných surovín, ťažba rúd, vybraných nerudných surovín a výroba kovov na území Slovenska od počiatkov do roku 1945*, Košice 2003, s. 138–139; K. Malatinský, *Baníctvo v Rudanych do roku 1918*, „Spravodaj Banského výskumu", 34, 1994, nr 5–6, s. 170–174; „Magyar bánya-kalauz", 4, 1896, s. 73.

Górnośląskiej Spółce Hutniczej z siedzibą w Hucie „Pokój" w Polsce (wówczas Friedenshütte).

Udziałowa Górnośląska Spółka Hutnicza wydobywała rudy żelaza w Roztokach, Grétli i Wondriszelu. Jej administracja zakładowa, którą kierował Józef Swoboda, miała siedzibę w Markuszowcach. Zakład w Roztokach z Markuszowcami łączyła kolejka wąskotorowa.



Ryc. 34. *Zakład górniczy w Smolniku z szybem „Péch" na widokówce z początku XX w.*

W 1888 r. w obsłudze wielkich pieców spiekalni i kolejki pracowało 28 robotników i 115 bezpośrednio w kopalniach[91]. Oprócz wymienionej spółki, w Gretli, Bindcie (Kopalnia „Karol") i w Wondriszelu działała pruska Górnośląska Spółka Metalurgiczna i Górnicza z siedzibą w Gliwicach, która wydobytą rudę przetwarzała w swoich zakładach hutniczych na Śląsku.

W drugiej połowie XIX w. państwowe kopalnie w Smolniku zaczęły stopniowo podupadać. 1 września 1857 r. Główny Inspektorat przemianowano na Dyrekcję Kopalń, Lasów i Majątków. Ministerstwo Finansów w Budapeszcie dekretem z 4 maja 1870 r. zlikwidowało urząd w Smolniku. Jego obowiązki przejęła Dyrekcja Górnicza w Diósgyőr, którą w 1873 r. także zlikwidowano, a państwowe zakłady górnicze podporządkowano Dyrekcji Górniczej w Bańskiej Szczawnicy. W latach 70. XIX w. Urzędem Górniczym w Smolniku kierował radca górniczy Ignác Schöber, a funkcję zarządcy górniczego pełnił Jozef Peck. Wydobywano przede wszystkim piryt, a tylko w mniejszym stopniu pozyskiwano rudę miedzi i miedź. W 1879 r. pracowało tu 350 robotników, z tego 50 nieletnich. Ale w państwowej hucie miedzi pracowało 22 robotników, a na jej czele stał Karol Idrnak. Lekarzem zakładowym był dr Adolf Bonomi. Liczby pracowników w państwowych kopalniach w Smolniku wyraźniej nie zmieniły się także w latach 80. XIX w. Dla dzieci robotników zorganizowano szkołę z sześcioma klasami[92]. W przeżywającym okres stagnacji górnictwie smolnickim państwo prowadziło działalność do roku 1890, kiedy to swój majątek górniczy sprzedało Górnowęgierskiej Spółce Górniczej i Metalurgicznej S.A. z siedzibą w Budapeszcie, która kontynuowała działalność górniczą, skupiając się na wydobyciu pirytu. W wyniku rozwoju przemysłu chemicznego i zapotrzebowania na piryt Górnowęgierska Spółka Górnicza i Metalurgiczna w Smolniku prosperowała bardzo dobrze, natomiast wydobycie rudy miedzi ze złóż smolnickich w tym czasie malało[93]. Wydobycie pirytu już w latach 70. XIX w. prowadziło gwarectwo „Laurenti" w Smolniku, które w 1879 r. zatrudniało aż 90 robotników. Jego dyrektorem był przedsiębiorca górniczy Eugen Binder ze Smolnika, a kierownikiem kopalni Gustáv Schneider[94]. Binder był zaangażowany w kilku gwarectwach na Dolnym Spiszu.

Dyrektorem kilku gwarectw[95] był znany specjalista i przedsiębiorca Koloman Münnich (1854–1934). W latach 70. XIX w. był dyrektorem gwarectwa „Weissengang" w Spiskiej Nowej Wsi, które wydobywało rudę żelaza i w 1879 r. zatrudniało 28 robotników. Jednak w 1888 r. przy tym gwarectwie nie wymienia się żadnych pracowników. Jako dyrektor pracował także w gwarectwie „Gezweng", które eksploatowało złoże w rejonie obecnego Gnilczyka. Jeszcze w latach 70. XIX w. w tej kopalni wykorzystywano koński kierat i wydobywano głównie rudę miedzi, a na

[91] „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 61. Więcej o działalności tej spółki M. Jančura, *Baníctvo mesta Spišská Nová Ves*, Spišská Nová Ves 2010, s. 80–94.

[92] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 69; „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 56.

[93] R. Magula, M. Kellner, *Vyhľadávanie ložísk, otvárkové a prípravné práce*, w: J. Bartalský et al., *Smolník – mesto medenorudných baní*: *Geológia ložiska polymetalických rúd, ich využívanie a vplyv na mesto a okolie*, Bratislava 1993, s. 151–155.

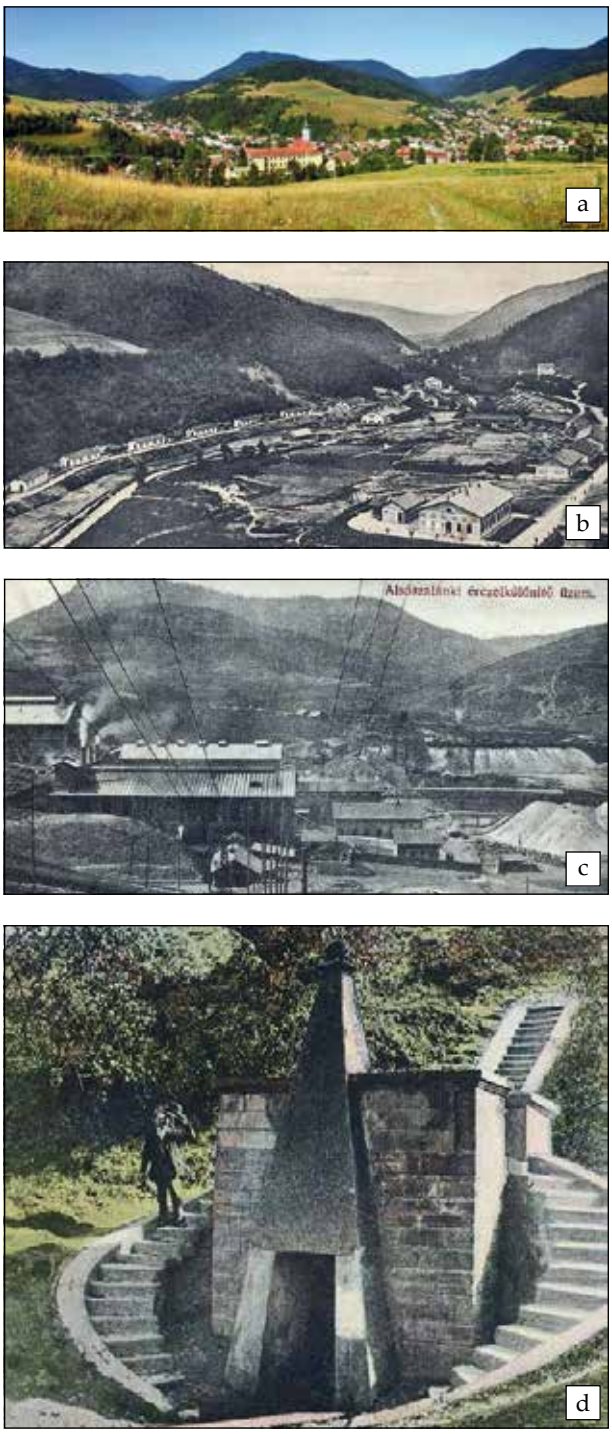
[94] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 56.

[95] M.in. był czołową postacią spiskiej filii Krajowej Węgierskiej Spółki Górniczo-Hutniczej. Więcej o tym M. Lacko, *Baníctvo v rokoch 1848–1918*, w: *Dejiny Spišskej Novej Vsi*, s. 237–245.

mniejszą skalę rudę żelaza, przy tym pracowało w niej 58 robotników, jednak w 1888 r. kopalnia już nie działała. Münnich zarządzał także mniejszymi gwarectwami, które zatrudniały tylko kilku robotników, ewentualnie nie zatrudniały nikogo. Z tych większych należy wymienić stare gwarectwo sztolni „Ján" w Nowowiejskiej Hucie, które w tamtejszej kopalni wydobywało rudę miedzi i w 1879 r. zatrudniało 83 robotników, w tym 20 kobiet i 28 dzieci[96]. W kolejnych latach także gwarectwa pod kierownictwem Münnicha powoli ograniczały swoja działalność, ponieważ nie były już w stanie konkurować z dużym koncernem górniczym.

Koncentracja działalności górniczej następowała także w Młynkach, gdzie Coburgowie skupowali pola górnicze od pojedynczych drobnych przedsiębiorców górniczych. Po uzyskaniu w 1842 r. huty żelaza w Stratienej skupili działalność w rejonie Doliny Hawraniej. Na początku lat 90. XIX w. ten majątek górniczy określano jako Fiedeikomis księcia Filipa von Sachsen-Coburg Gotha, a jego centrala miała siedzibę w Wiedniu. Kopalnią zarządzała administracja górnicza w Dobszynie, którą kierował Koloman Benedicty. Później wydobyte rudy przetwarzano bezpośrednio w spiekalni w Hawraniej Dolinie. Od końca XIX w. kopalnie Coburga w Młynkach z hutą żelaza w Stratienej łączyła kolejka przewożąca rudę. Od 1913 r. kopalnie stały się częścią spółki akcyjnej o nazwie Zakłady Górnicze i Metalurgiczne Filipa Coburga, z udziałem kapitału budapeszteńskiego[97].

Przedstawione zmiany w wydobyciu rud miedzi i żelaza objęły także rejon Słowinek i Krompachów. Według opublikowanych danych w latach 1860–1861 istniało 86 gwarectw, pierwotnie zajmujących się zwłaszcza wydobyciem rudy miedzi. Ale ich liczba stopniowo malała, a na plan pierwszy wysuwało się wydobycie rudy żelaza. Jednym z czynników wpływających na to była coraz niższa zawartość miedzi i srebra w głębszych partiach Grubej Żyły w Słowinkach i rosnąca zawartość syderytu. Pod koniec XIX w. skup rud tetraedrytowych i chalkopirytowych z zawartością srebra był minimalny, a miedź eksploatowano jedynie jako produkt uboczny wydobycia rud żelaza w tym rejonie[98]. Podczas gdy na początku XIX w. produkcja żelaza była jeszcze rozdrobniona, to w tym rejonie następowała jej koncentracja



Ryc. 35. *W drugiej połowie XIX w. znaczące przedsiębiorstwo przetwarzające rudę powstało także w Słowinkach: a) widok obecny, b) zakład Nadhornadzkiej Spółki Hutniczej w Słowinkach na dawnej widokówce, c) zakład górniczy flotownia w Słowinkach na początku XX w., d) portal starej sztolni „Ladislav" w Słowinkach na dawnej widokówce.*

[96] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 50–51; „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 54.
[97] M. Lacko, *Baníctvo v rokoch 1848–1918*, w: *Dejiny Spišskej Novej Vsi*, s. 237–245.
[98] Z. Jakab, *Vývoj železorudného baníctva v S lovinkách v 2. polovici 19. storočia a na začiatku 20. storočia*, „Spravodaj Banského výskumu", 39, 1999, nr 2–3, s. 70–74.



Ryc. 36. *Zakład w Słowinkach był ściśle połączony z hutą w Krompachach: a) widok obecny Krompachów, b) obiekt administracyjny huty z 1891 r., c) jeden z zachowanych obiektów starej huty w lokalizacji Stara Masza, d) teren huty Nadhornadzkiej Spółki Hutniczej w Krompachach na dawnej widokówce.*

i szybszy rozwój. W pierwszej połowie XIX w. Čakowie posiadali hutę żelaza w Kluknawie. W latach 20. kierował nią Karol Hradszky, a w latach 30. wynajął ją Anton Patz. Własną hutę żelaza w Krompachach, która też była wynajmowana, miała znana rodzina przedsiębiorców górniczych i hutniczych Gundelfingerów.

W 1841 r. ukonstytuowało się Krompasko-Hornadzkie Gwarectwo Metalurgiczne, którego największymi udziałowcami byli przedsiębiorcy – Ľudovít Trangous, Ján Müller, Daniel Prihradny i Juhosowie. Po zgromadzeniu kapitału, gwarectwo mogło rozpocząć intensywniejszą działalność inwestycyjną i modernizacyjną w dawnej hucie Gundelfingerów, rekonstruując wielki piec, budując piec kupelacyjny, walcownie blach żelaznych i miedziowych oraz odlewnię. W latach 40. XIX w. funkcję dyrektora tej huty żelaza w lokalizacji Stara Masza pełnił wspomniany Ján Müller. W czasie rewolucji w latach 1848–1849 produkowano tu amunicję artyleryjską. Od 1859 r. wprowadzono produkcję mechaniczną, co oznaczało istotny postęp. Maszyny z krompaskich zakładów eksportowano także na rynki zagraniczne, dzięki czemu przedsiębiorstwo mogło się rozwijać. W latach 1849 do 1876 na stanowisku dyrektora pracował Ladislav Tetmajer, a w latach 1876–1887 Adolf Kreutzer. W latach 70. XIX w. kasjerem przedsiębiorstwa był Eugen Gretzmacher, księgowym Július Hartig, a zarządcą górniczym Adolf Münnich ze Spiskiej Nowej Wsi. W latach 70. XIX w. przedsiębiorstwo w jeszcze większym stopniu skupiło się na obróbce mechanicznej, produkując maszyny dla hutnictwa, silniki i maszyny rolnicze[99]. Gwarectwo prowadziło również działalność górniczą, a jego majątek górniczy był zlokalizowany w Krompachach, Kluknawie i Słowinkach. W 1879 r. zatrudniało 57, a w roku 1888 jeszcze 50 robotników górniczych dołowych. W latach 80. krompaska huta żelaza miała 8 budynków. Jako źródło energii wykorzystywała napęd wodny, za pomocą siedmiu drewnianych kół i jednego żelaznego koła wodnego, ale również napęd parowy. Według danych z 1888 r. w części hutniczej pracowało 222 robotników, a mechanicznej 85. Od 1887 r. dyrektorem przedsiębiorstwa był Artúr Greiner, inżynierem ds. produkcji Viktor Lorenc, a zarządcą górniczym i hutniczym

[99] I. Chalupecký et al., *Dejiny Krompách*, s. 66–68, 104–107; „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 63. W 1879 r. kancelistą był Viktor Groó, inżynierem ds. eksploatacji Viktor Lorenc, a jako asystenci inżyniera Ján Pischel i Jan Gábos.

Ján Harmata. Funkcję księgowego pełnił Ladislav Sárkány, a kasjera Pavol Graf[100].

Z uwagi na rozwój węgierskiego hutnictwa, potrzebę kapitału i konieczność zachowania konkurencyjności, przedsiębiorstwo w 1895 r. zostało częścią nowo założonej Nadhornadzkiej Spółki Metalurgicznej, do której weszli posiadacze udziałów Krompasko-Hornadzkiego Gwarectwa Metalurgicznego i filia Anglobanku w Budapeszcie. Kolejnymi udziałowcami w tym samy roku stali się: Górnośląska Spółka Metalurgiczna i Węglowa S.A., Donnersmarkhütte i gliwicka firma Oskar Huldschinsky. Wejście nowego kapitału pozwoliło na realizowanie bogatego programu inwestycyjnego, którego efektem był nowy duży zakład – huta żelaza w Krompachach[101], uznana za najnowocześniejszą hutę w ówczesnych Węgrzech.

Zmiany stosunków własnościowych objęły także kopalnie w Słowinkach, w które nowa spółka zaczęła inwestować, co oznaczało budowę nowoczesnego zakładu górniczego i górnicze prace przygotowawcze do wydobycia. Do 1900 r. rudę żelaza wydobywano głównie z krompaskiej części Grubego Pokładu (Hruba žila). Wydatki na szeroko zakrojone inwestycje w Krompachach i Słowinkach wpędziły spółkę w poważne problemy finansowe. Bank niemiecki akcje Spółki Nadhornadzkiej musiał odsprzedać Rimamurańsko-Salgotariańskiej Spółce Metalurgicznej. Przedstawiciele tej spółki zdecydowali się na zakup przedsiębiorstwa z uwagi na zasoby rud żelaza w Słowinkach oraz biorąc pod uwagę fakt, że przedsiębiorstwo w innych rękach mogłoby stanowić poważną konkurencję dla niej. Władze spółki miały też świadomość, że zakup przedsiębiorstwa wzmocni jej pozycję na rynku. Transakcję zrealizowano w 1900 r., gdy Spółka Nadhornadzka stała się częścią Rimamurańsko-Salgotariańskiej Spółki Metalurgicznej. Nawet gdy w latach następnych sytuacja ekonomiczna tej pierwszej wymagała działań ozdrowieńczych, to od końca 1904 r. była rentowną częścią koncernu[102]. Po 1900 r. przedsiębiorstwo kontynuowało rozbudowę zakładu górniczego w Słowinkach i części górniczej w Helcmanowcach i Prakowcach. Dlatego już w 1900 r. przystąpiono do drążenia nowej dziedzicznej sztolni „Alžbeta" w Słowinkach, która tworzyła 21 piętro przy udostępnianiu złoża i była położona nad starą (już wspomnianą) dziedziczną sztolnią „Ladislav". Sztolnia „Alžbeta" od wtedy stanowiła główne wyrobisko transportowe i wydobywcze. W jej pobliżu przedsiębiorstwo zbudowało flotownię wydobywanej rudy. W celu zwiększenia wydobycia przedsiębiorstwo rekonstruowało stare szyby na Grubym Pokładzie – „Trinkel", „Bogdanec", „Tadeáš" oraz „Adam – Ewa". W 1910 r. w lokalizacji Latzenberg wydrążono nowy szyb „Dorota" i poszczególne szyby połączono elektryczną kolejką wąskotorową na powierzchni. Jej długość między szybem „Dorota" i flotownią wynosiła 4,2 km. Przez krótki czas eksploatowano także gorsze jakościowo złoże rudy hematytowej w Wielkim Folkmarze. Częścią inwestycji w dużym zakładzie górniczym w Słowinkach była modernizacja urządzeń technicznych. Jej oryginalnym efektem był wynalazek oddzielacza elektromagnetycznego, którego autorem był kierownik flotowni w Słowinkach Eduard Primosigh. Z uwagi na zawartość miedzi w wydobywanych rudach, która obniżała jakość syderytu, konieczne było ich oddzielenie metodą elektromagnetyczną. Inne metody nie sprawdziły się. W 1905 r. oddzielacz elektromagnetyczny Primosigha został opatentowany. Produkował go zakład w Marchegg (obecnie w Austrii), a zastosowanie znalazł także w Baia Mare i Bai Sprie (obecnie Rumunia). W latach 1907–1908 przedsiębiorstwo zbudowało w Słowinkach flotownię, w której udało się produkować dobre koncentraty syderytu. Oczywiście, chodziło o jeden z etapów flotacji wydobytej rudy i w Słowinkach zbudowano także inne urządzenia flotacyjne[103].

Budowę nowego zakładu hutniczego w Krompachach prowadzono także po roku 1895. Na początku XX w. był to najnowocześniejszy i jeden z największych zakładów na Węgrzech. Składało się na niego kilka wydziałów. Wydział wielkich pieców tworzyły dwa 19-metrowe piece z urządzeniami towarzyszącymi, dmuchawami,

[100] „Magyar bánya-kalauz", 2, 1888, s. 62.
[101] Z. Němec, *Rudné baníctvo na Slovensku v rokoch 1918–1938*, Bratysława–Koszyce 1967, s. 39.
[102] Š. Gaučík, *Podnikateľský manažment Rimamuránsko-šalgótarjánskej železiarskej účastinnej spoločnosti (1881–1918)*, „Magyar bánya-kalauz", 4, 2011, s. 173.
[103] R. Magula, *Z histórie železorudného baníctva v Slovinkách v rokoch 1895–1922*, „Spravodaj Banského výskumu", 39, 1999, nr 2–3, s. 75–81; tenże, *Vývoj úpravy rúd v Spišsko-gemerskom rudohorí v rokoch 1850 až 1945*, w: *Štúdie z dejín banskej techniky*, Z dejín vied a techniky na Slovensku, t. 11, Bratysława 1985, s. 97–99.









centralą elektryczną i zbiornikiem wody. Oprócz tego znajdowały się tu dobrze wyposażone warsztaty stolarskie i ślusarskie oraz laboratorium chemiczne. W 1905 r. pracowało tu 366 robotników. Wydziałem zarządzała dyrekcja naczelna Rimamurańskiej i Nadhornadzkiej Spółki w Krompachach. Funkcję dyrektora ds. technicznych pełnił Fridrich Rösch, a dyrektora ds. produkcji Štefan Konkoly. Jako konstruktor pracował tu wspomniany już Eduard Primosigh, a jako chemik dr Ľudovít Förster. Wielkie piece w Krompachach z kopalniami na Klipenbergu (Krompaskie Wzgórze) i w Helcmanowcach łączyły dwie kolejki linowe. Inne wydziały zakładu, to rafineria żelaza i stalownia. Stalownię tworzyły trzy piece martenowskie z urządzeniami towarzyszącymi. Po za tym pudlowania z czterema podwójnymi regeneracyjnymi piecami pudlarskimi, walcowania, spawalnia i warsztaty mechaniczne. Dyrektorem rafinerii i stalowni ds. eksploatacji był Juraj Marton, kierownikiem stalowni i spawalni Ladislav Markus, a kierownikiem walcowni Rudolf Bíró, który później został głównym inżynierem technicznym Spółki Rimamurańskiej. Oprócz urzędników, w 1905 r. w rafinerii żelaza i stalowni pracowało 10 głównych mistrzów, 29 mistrzów i nadzorców i 1 135 robotników. Rozległe tereny krompaskiej huty obejmowały kolonie mieszkalne dla urzędników i robotników, budynek dyrekcji, biura, pocztę, 218 mieszkań dla robotników, trzy noclegownie i domy dla robotników, urzędników i majstrów oraz nadzorców. Wodę pitną do huty doprowadzał rurociąg o długości 5 km[104]. Działało również gospodarstwo pomocnicze z kilkoma sklepami. W budynku głównym gospodarstwa znajdowało się kasyno



Ryc. 37. *Ważnym przedsiębiorstwem metalurgicznym Čáków były Prakowce: a) widok obecny, b–c) Huta Żelaza „Ludmiła" na przełomie XIX i XX w., d–e) widok Prakowcow z kościołem św. Ludmiły na początku XIX w.*

[104] „Magyar bánya-kalauz", 6, 1905, s. 32–35.

zakładowe, a spółka wspierała finansowo miejscową szkołę ludową. Budowę obiektów produkcyjnych i mieszkalnych spółka kontynuowała aż do roku 1918. Na wystawie światowej w Paryżu w 1900 r. huta z Krompachów zdobyła złoty medal[105]. Znaczna część obiektów mieszkalnych zachowała się do dzisiaj, jako świadectwo najważniejszego etapu rozwoju huty.

Starą tradycję hutnictwa żelaza w Prakowcach kontynuowali w swojej hucie Čákowie. Huta była nastawiona na produkcję różnego rodzaju żelaza prętowego, a od 1801 r. działała odlewnia z warsztatem ślusarskim. Do połowy XIX w. Čákowie zbudowali wielki piec „Ludmiła", nazwany od imienia żony hrabiego Stefana Čáki[106], który produkował surówkę. Oprócz niego pracowały tu kuźnice do świeżenia żelaza, kuźnie produkujące żelazo prętowe i kuźnice narzędziowe, ale te działały w Kojszowie. W 1843 r. Čákowie przebudowali hutę. Prace objęły wielki piec i odlewnię, w której powstał pierwszy piec kupelacyjny. Zbudowano również walcownię blach. W pierwszej połowie XIX w. Koszycach, Medzewie i Preszowie istniały składy handlowe, sprzedające żelazo produkowane w Prakowcach. W przypadku Medzewa dotyczyło to miejscowych kowali, ale w końcu skład przestał istnieć, gdyż w prakowieckie żelazo kowale zaopatrywali się innymi drogami. W 1843 r. Matej Tischler i Ján Gedeon Partl założyli w Medzewie spółkę handlową, a następnie w Wondriszelu kolejne zakłady kuźnicze, które żelazo prętowe dla mdzewskich kowali produkowały z surówki dostarczanej z Prakowiec. Prakowieckie żelazo znajdowało zbyt na rynkach całych Węgier[107].

W drugiej połowie XIX w. przedsiębiorstwo przechodziło przez okresy koniunktury i kryzysów. Podczas rewolucji 1848–1849 żelazo odlewano głównie na potrzeby armii rewolucyjnej. Później, w latach 50., popyt na żelazo z prakowieckiej huty rósł. Dyrektorem huty był wtedy Karol Flachbart. Do tradycyjnych odbiorców tutejszej produkcji należy kuźnice spółki Tischlera i Partla w Wondriszelu, kuźnice w Matylda Hucie i Kuźnicach Koszyckich, kowale w Gelnicy, jak również wspomniani kowale w Medzewie, dla których produkowane specjalne żelazo, z którego wyrabiali różnego rodzaju motyki i łopaty. Wzrost popytu odzwierciedlił się w produkcji surówki i większej produkcji wyrobów odlewniczych, co w latach 1855–1856 przyczyniło się do rekonstrukcji wielkiego pieca, kuźnic do świeżenia żelaza i powiększenia walcowni. Walcowanie było bodźcem do rozwoju kupeli, pieców metalurgicznych. Następnie, w 1858 r. Čákowie w Prakowcach zbudowali kuźnice narzędziowe, gdyż dotychczas posiadali takie kuźnice w Kojszowie. Te kuźnice wytwarzały narzędzia rolnicze, części do pługów i piły. W latach 50. i 60. XIX w. w odlewni odlewano przede wszystkim urządzenia dla przemysłu górniczego i hutniczego, kuchnie, części do pługów i inne przedmioty. Do przedsiębiorstwa należał także majątek górniczy – kopalnie w Prakowcach, Gelnicy, Żakarowcach i Helcmanowcach, w których w 1879 r. pracowało 37 robotników. W rudę żelaza butę zaopatrywano głównie z pobliskiego gelnickiego rejonu górniczego, a z kamieniołomu z rejonu Margecan pochodził wapień – jeden ze składników wsadu wielkopiecowego.

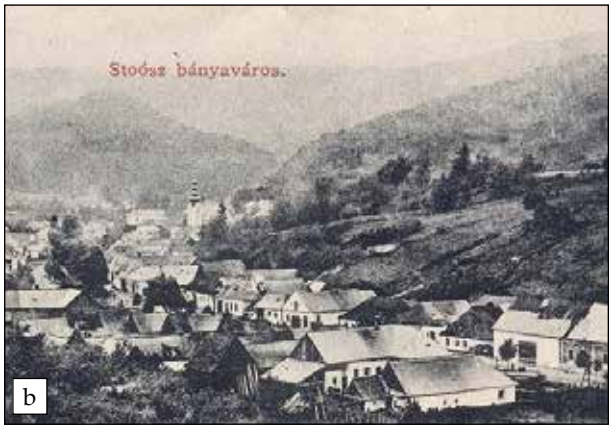
Po ukończeniu Kolei Koszycko-Bogumińskiej w prakowieckiej hucie zwiększono produkcję odlewniczą, co wiązało się także z objęciem w 1867 r. funkcji dyrektora przez znakomitego specjalistę metalurga Jána Aradiego (1835–1927). Wzrosła również produkcja blach. Z uwagi na znaczną konkurencję, zwłaszcza hut śląskich, Aradi ukierunkował produkcję bardziej wszechstronnie, na specyficzne typy produktów, które cieszyły się powodzeniem na rynku. Huta dostarczała części żelazne i narzędzia, odkuwki, śruby mostowe dla kolei i jako pierwsza huta na Węgrzech wprowadziła produkcję stali tyglowej, z której wyrabiano urządzenia stalowe dla kolei, części i łożyska

[105] „Magyar bánya-kalauz", 7, 1910, s. 35–38; P. Komora, *Hospodárske a všeobecné výstavy v 19. storočí*, „Zborník Slovenského národného múzea 88 – História", 34, 1994, s. 73.

[106] Publikowane dane o budowie huty „Ludmiła" są poważnie sprzeczne. Hapák podaje, że była zbudowana po roku 1810. Zob. P. Hapák, *Prakovce v období feudalizmu*, s. 14. Šarudyová pisze, że Ludmiła Čákova projektowanie huty z odlewnią powierzyła w 1835 pewnemu architektowi wiedeńskiemu, którego nazwiska nie wymienia. Zob. M. Šarudyová, *Topografia železiarní na Slovensku v 19. storočí*, Košice 1989, s. 82. W związku z tym A. Edvi Illés wspomina przebudowę w 1843 r. Zob. A. Edvi Illés, *A magyar vaskőbányászat és vaskohászat ismertetése különös tekintettel az 1900. évi párisi nemzetközi kiállitáson résztvevö vállalatokra*, Budapest 1900, s. 63. Problemem pozostaje brak naukowego opracowania dziejów hutnictwa w Prakowcach.

[107] P. Hapák, *Prakovce v období feudalizmu*, s. 15–22.









Ryc. 38. *Sztos i jego fabryka produkująca noże: a) widok ogólny miejscowości w niedawnej przeszłości, b) panorama na widokówce z początku XX w., d–e) fabryka Wlaslowicza na początku XX w.*

do wagonów i lokomotyw. W tym czasie prakowiecka huta zaopatrywała także państwowe kopalnie w Smolniku, czy fabrykę Wlaslowiczów produkujących noże w Sztosie. Mało znane jest, że w Prakowcach odlano pierwsze na Węgrzech monumentalne dzieło artystyczne. Był to żeliwny pomnik honweda, przypominający bitwę pod Braniskiem w 1849 r. którego model przygotował lewocki rzeźbiarz Jozef Neuschl-Faragó (1821––1895). Dzieło odniosło sukces na wystawie światowej w Wiedniu w 1873 r.

Później Ján Aradi nastawił się na produkcję blach żelaznych w połączeniu z rurami, które służyły jako pokrycie, na co uzyskał patent. Żelazne pokrycia z Prakowiec znalazły zastosowanie głównie na wagonach kolejowych, co sprawdziło się także w austriackiej części monarchii, na Bałkanach i w Rosji. Inny z patentów Aradiego, to żelazne składane domy, które eksportowano nawet do Afryki Południowej. W produkcji tych żelaznych kontenerów mieszkalnych również sprawdziła się metoda łączenia blach z rurami. Oprócz tego wprowadził produkcję specjalnych kowadeł, tulei kół kolejowych z kutego żelaza, odlewów dekoracyjnych, czy żelaznych parkietów. Było to wyrazem jego inwencji i spotkało się z pozytywnym odgłosem specjalistów, mimo że na Węgrzech huta nie należała do największych. W 1894 r. przeprowadzono modernizację odlewni i warsztatu mechanicznego, a blachy produkowane w walcowni znalazły zbyt w Wiedniu i na Bałkanach. Ale na początku XX w. wielki piec nie był w stanie pokryć nawet własnych potrzeb przedsiębiorstwa i w związku z tym surówkę kupowano w hutach krompaskich i gemerskich. Na wystawie światowej w Liege w 1905 r. huta zdobyła brązowy medal. Jednak w 1906 r. Čákowie przedsiębiorstwo sprzedali spółce Rudolf Schmidt i S-ka. z siedzibą w Wiedniu. Następnie w 1907 r. ukonstytuowała się spółka udziałowa Prakowiecka Huta i Stalownia hrabiego Ladislava Čáki, która kontynuowała produkcję. Ján Aradi odszedł na emeryturę i wyjechał do Budapesztu, gdzie też zmarł.

Po 1907 r. nowy właściciel rozpoczął modernizację i rekonstrukcję przedsiębiorstwa. Do 1909 r. zbudowano kolejną stalownię, produkującą dobrą jakościowo stal narzędziową typu Ajax i wstrzymano nieefektywną eksploatację wielkiego pieca. W tym czasie huta zatrudniała ponad 200 pracowników i innych robotników górniczych. W produkowanym asortymencie znalazły się młoty typu Ajax, które nowy akcjonariusz opatentował. W okresie pierwszej wojny światowej huta włączyła się do produkcji zbrojeniowej, a w

latach 1915–1918 nawet wznowiono pracę wielkiego pieca. Liczba zatrudnionych przekroczyła 300 osób, z czego 60–70 kobiet[108]. Po 1918 r. wielki piec już nie pracował. Jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej do huty należały własne kopalnie, w których pracowało 20–50 górników.

Stosunkowo specyficzną produkcję na Dolnym Spiszu reprezentowała fabryka Wlaslovicza w Sztosie. Jozef Wlaslovič (Wlaszlovits) był potomkiem polskiej rodziny Wlazło i pod koniec XVIII w. dostał się do niewoli. Zesłany na Sybir uciekł i osiadł w Smolniku. W 1803 r. założył tu fabrykę produkującą wyroby tokarskie. Podobno nauczył się tego właśnie na Syberii. Już w 1807 r. pod firmą tej fabryki, ale w Sztosie zaczął wyrabiać noże. Przez pewien czas pełnił także funkcję wójta Smolnika, w którym zmarł w 1842 r. Firma nawiązywała do tradycyjnego w Sztosie wyrobu noży. Od miejscowych rzemieślników skupowała ich wyroby, później sama ich zatrudniała. W 1846 r. Jozef Wlaslovič junior, kontynuujący dzieło ojca, przeniósł całą firmę do Sztosu. W pierwszej połowie XIX w. firma swoje wyroby tokarskie i noże sprzedawała w Debreczynie, w Budzie i w Peszcie. W 1849 r. poszerzyła zakład o nową szlifiernię, którą przystosowała do wyrobu noży kieszonkowych. Wkrótce rozpoczęła budowę zupełnie nowej fabryki noży, która zaczęła produkcję w 1856 r. Jej dyrektorem został Robert Komporday, który jednak później usamodzielnił się i sam rozpoczął produkcję noży. Na początku lat 80. XIX w. Komporday był dyrektorem łaźni w Sztosie. Ponieważ fabryka Wlaslowicza stopniowo poszerzała asortyment produkowanych noży, w 1862 powstała następna szlifiernia, specjalizująca się w produkcji noży kuchennych i sztućców, co oznaczało przejście na produkcję seryjną. W drugiej połowie XIX w. przedsiębiorstwo dalej rozwijało się, czemu sprzyjały podróże Wlaslowicza. W latach 80. XIX w. uruchomiono napęd parowy szlifierek, a w latach 90. fabrykę ponownie rozbudowano. Przedsiębiorstwo zatrudniało wówczas 60–75 robotników i na wystawie krajowej w Budapeszcie w 1885 r. zdobyło dyplom honorowy. Przy fabryce powstała także mała szkoła zawodowa. W okresie pierwszej wojny światowej przedsiębiorstwo produkowało przede wszystkim na potrzeby armii. Pracowało w nim 125–130 robotników[109]. W latach 1887–1917 Jozef Wlaslovič (III) kierował równocześnie spółką, która administrowała sztoskimi łaźniami, rozbudowując je. W latach 1890–1893 według jego planów zbudowano kilka obiektów, jak willa Kuszendy „Bratislava", willa „Poljanka", „Banik", dobudówka do willi Kompordaya, budynek administracyjny i dwa pawilony mieszkalne. Na stanowisku dyrektora zastępował go przeważnie jego wspólnik Wiliam Roxer, gdyż Wlaslovič musiał zajmować się fabryką. Po śmierci Roxnera w 1917 r., łaźnie przekazano lekarzowi uzdrowiska doktorowi Albertowi Nagyowi[110]. Fabryka należąca do rodziny Wlaslovič w Sztosie z powodzeniem działa także po roku 1918.

W XIX w. produkcja hutnicza na Spiszu rozwijała się także w mniejszych zakładach metalurgicznych. W latach 70. XIX w. firma Gedeon Tischler, Partl i S-ka. z siedzibą w Medzewie posiadała majątek w postaci kopalni rudy żelaza w Spiskiej Nowej Wsi, w której zatrudniała 24 robotników. Oprócz tego była właścicielem małego zakładu metalurgicznego w Starej Wodzie, w którym pracowały dwa wielkie piece i dwa piece spiekające, przy czym zakład działał tylko 10 tygodni w roku. W zakładzie pracowało 10 robotników, a jego pełnomocnikiem był Matej Payer[111].

Huta w Smižanach pierwotnie należała do Antona Čáki. Tworzyły ją dwa wielkie piece, kuźnia i zakład kuźniczy. Drugi wielki piec dobudowano w 1853 r.[112] W drugiej połowie XIX w. smižańską hutę prowadziła spółka Ernest Prihradny ze Spiskiej Nowej Wsi. W 1879 r. huta wyprodukowała 1 921 ton surówki i zatrudniała 48 robotników. Oprócz tego w Ciepliczce (Teplička) i Zawadce

[108] Więcej o hucie w Prakowcach M. Šarudyová, *Ján Aradi (1835–1927)*, w: J. Tibenský et al., *Priekopníci vedy a techniky na Slovensku*, Bratysława 1988, s. 692–696; M. Šarudyová, *Topografia železiarní na Slovensku v 19. storočí*, s. 82–87; „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 64; P. Hapák, *Od zrušenia poddanstva do vzniku ČSR (1848–1918)*, w: *200 rokov závodu Prakovce*, Prakovce 1960, s. 23–41; P. Komora, *Hospodárske a všeobecné výstavy od začiatku 20. storočia do roku 1918*, „Zborník Slovenského národného múzea 90 – História", 36, 1996, s. 50.

[109] Więcej o tym J. Hradský: *Firma Wlaszlovits Štós – výrobca chladných zbraní na Slovensku*, „Pamiatky a múzeá", 1995, nr 3, s. 38–40; L. Andráši, *Počiatky vodoliečebného ústavu v Štóse*, „Vlastivedný časopis", 40, 1991, nr 2, s. 93–94; P. Komora, *Hospodárske a všeobecné výstavy v Uhorsku v 2. polovici 19. storočia*, „Zborník Slovenského národného múzea 89 – História", 35, 1995, s. 43–44.

[110] *Štos-kúpele 1936*, Bratysława 1936, s. 97–98.

[111] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 49.

[112] M. Šarudyová, *Topografia železiarní na Slovensku v 19. storočí*, s. 88.

wydobywała rudę żelaza, zatrudniając aż 120 pracowników. Kierownictwo przedsiębiorstwa siedzibę miało w Spiskiej Nowej Wsi. Jego dyrektorem był Gwido Prihradny, a księgowym Ľudovít Hajs. Dyrektorem zakładu w Smižanach był Ján Trompler, a mistrzem hutniczym Teodor Braxator. O zdrowie robotników dbał doktor Alexander Lorx ze Spiskiej Nowej Wsi[113].

Również w Wondriszelu działała mała huta, w której w 1854 r. zbudowano wielki piec, a jako jej właściciel był później podawany pewien Ján Nepko. W latach 70. XIX w. posiadał ją główny inżynier żupy Gustáv Scholz, z żoną Angelą z Lewoczy. Jednak w 1879 r. huta już nie produkowała. Schulz miał również mały majątek w rejonie Wondriszelu i Zawadki, w którym wtedy zatrudniał 16 robotników[114]. Oprócz huty, w Wondriszelu działała firma Michal Plander i S-ka, która w kuźnicach produkowała kute naczynia żelazne, jak patelnie, kociołki, kielnie, motyki, łopaty i żelazo prętowe. Pod koniec lat 80. XIX w. firma działała pod nazwą Július Plander i S-ka i była już jedynym na obszarze obecnej Słowacji producentem ręcznie kutych naczyń[115].



Ryc. 39. *Dawne zdjęcie przedstawiające producenta łańcuchów z Gelnicy.*

Huta w Mariahucie pod Gelnicą była założona na początku XIX w., a jej właścicielem został Anton Patz. W latach 40. XIX w. pracował tu wielki piec, 4 kuźnice świeżące żelazo, jedna kuźnia oraz kuźnia wytwarzająca patelnie. W drugiej połowie XIX w. huta należała do Menesdorferów, którzy produkowali surówkę i żelazo prętowe, wyroby odlewnicze i kute. W latach 70. XIX w. huta zatrudniała 35–40 robotników. Ta sama rodzina zajmowała się także wydobyciem rud żelaza, głównie w Żakarowcach i częściowo na obszarze Gelnicy. Dyrektorem kopalni był Gustáv Menesdorfer, a kierownikiem zakładu Jozef Weidinger z Gelnicy[116].

Do tradycyjnych przedsiębiorców hutniczych w Gelnicy należały również inne rodziny. Rodzina Valków w Dolinie Perłowej posiadała zakłady wrabiające ręcznie kute gwoździe, łańcuchy, narzędzia i kute naczynia. Michal Valko miał jeden taki zakład z 17 kuźniami i inny z 18 kuźniami. Gabriel Valko prowadził zakład kuźniczy wyrabiający łańcuchy i kute narzędzia, który działał już od 1862 r. i pracowało w nim aż 70 robotników. Ján Koloman Valko zaczął wyrabiać kute łańcuchy w podobnym zakładzie w 1874 r., zatrudniając około 35 robotników. Swoje wyroby eksportował do Serbii i Bukowiny. Viktor Valko zajmował się górnictwem rud żelaza w Gelnicy i okolicy. W latach 70. XIX w, był dyrektorem gwarectwa Kopalni „Daniel" w Gelnicy, w której pracowało tylko 6 pracowników oraz gwarectw „Peter Pavol" z dwoma robotnikami, gwarectwa Kopalni „Roberti", z 6 pracownikami, Kopalni „Matilda" także z 2 pracownikami i kopalni „Nová Fortuna" i „Alžbeta" również zatrudniającej 2 robotników. W podobnym zakresie działał w górnictwie gelnickim także Gejza Valko.

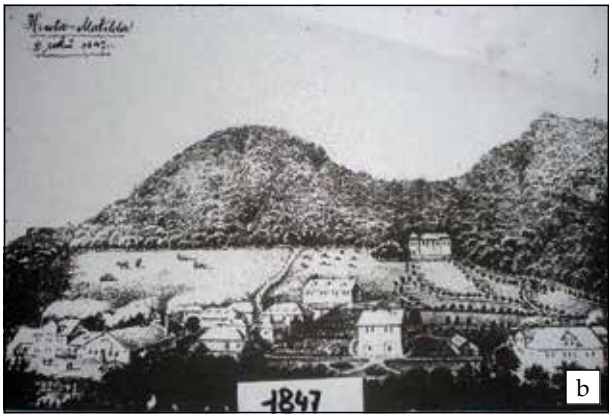
W 1853 roku działalność hutniczą zaczęła prowadzić rodzina Streckowów i posiadała kilka zakładów kuźniczych, wyrabiających łańcuchy i produkty kute. Firma Ján Streck w latach 80. XIX w. zatrudniała około 70 kowali. W 1895 r. ci drobni producenci podjęli próbę skoncentrowania kapitału i założyli firmę o nazwie Valko-Streck

[113] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 49.
[114] Tamże, s. 53; M. Šarudyová, *Topografia železiarní na Slovensku v 19. storočí*, s. 82.
[115] P. Adamuv, *Kovovýroba v údolí Hnilca na prelome 19. a 20. storočia*, „Historica Carpatica", 9, 1978, s. 131–133.
[116] M. Šarudyová, *Topografia železiarní na Slovensku v 19. storočí*, s. 87; „Magyar boya-kalauz", 1, 1881, s. 58.

i S-ka. Wyrób Narzędzi Kowalskich, Łańcuchów i Gwoździ, zatrudniającą 200–250 osób. Ale już po roku spółka rozpadła się. Następnie powstało kilka małych firm zarządzanych przez członków obydwóch rodzin i innych przedsiębiorców. Kute wyroby wymienionych producentów eksportowano zwłaszcza do Rumunii, Bułgarii, Serbii i Bośni. Z uwagi na rozwój produkcji maszynowej i produkcję naczyń emaliowanych w dużych fabrykach i hutach, znaczenie drobnych producentów, wytwarzających ręcznie kute naczynia i gwoździe, stopniowo malało. Tej tendencji nie odwróciło nawet założenie w 1893 r. z inicjatywy żupy spiskiej, miasta Gelnica i koszyckiej Izby Handlowej i Przemysłowej państwowej hutniczej szkoły zawodowej. Była to trzyletnia szkoła, z węgierskim językiem nauczania, na której program składały się przedmioty teoretyczne (m.in. matematyka, geometria, rysunek, geometria opisowa, mechanika, rachunkowość przemysłowa, prowadzenie ksiąg urzędowych) oraz praktyka warsztatowa. Do 1918 r. szkoła wychowała 1 449 absolwentów, uczących się w trybie dziennym i 1004 w trybie wieczorowym. Dyrektorem szkoły do roku 1896 był Viliam Valko, po nim inżynier metalurg Vojtech Sztankay i inni. Członkami komitetu nadzorczego byli znani przedsiębiorcy i specjaliści z zakresu metalurgii w Gelnicy i okolicy, jak Karol Menesdorfer, Ján Aradi, czy Ján Antony. Po 1918 r. gelnicka szkołę połączono ze szkołą przemysłową w Koszycach, co oznaczało jej zanik.

W Matilda Hucie pod Gelnicą i w Koszyckich Hamrach od połowy XIX w. działał niemiecki przedsiębiorca Otakar Jacobs, właściciel urządzeń do produkcji gwoździ i drutu. Walcował tu również żelazo, jednak w 1878 r. jego zakład zniszczyły powodzie i dlatego Jacobs wstrzymał produkcję. W roku 1852 r. kupił od Koszyc hutę w Koszyckich Hamrach i przestarzałe piece słowackie zastąpił, budując Hutę „Wilhelm", której częścią był wielki piec, piece spiekające, zakład kuźniczy do świeżenia żelaza i walcownia. Pierwotnie w żelazo z Koszyckich Hamrów zaopatrywał także Matylda Hutę, ale pod koniec lat 70. w Koszyckich Hamrach wyrabiał już gwoździe do gontów, rozwijając równocześnie produkcję odlewniczą, do czego służył piec kuplerski. Jacobs wyrabiał wszelkiego rodzaju odlewy, stale rozwijając produkcję. W 1879 r. w Koszyckich Hamrach zatrudniał 150, a na początku lat 90. 210 robotników. Mistrzem hutniczym był Albert Clauder. Tradycyjnie do huty Jacobsa należały wydziały górnicze, wydobywające rudy żelaza, w których pracowało 30–50 robotników górniczych. Majątek górniczy znajdował się na terenie Gelnicy, Żakarowiec, Krompachów,









Ryc. 40. *W drugiej połowie XIX w. na Spiszu działalność w zakresie produkcji i przeróbki żelaza prowadziła także niemiecka firma Jacobs: a) Matylda Huta na starej mapie, b) rysunek huty z 1847 r., c) w kompleksie Jacobsów w Maria Hucie znajdowała się także rzeźba górnika (obecnie na rynku w Gelnicy), d) jeden z członków rodziny Jacobsów podczas pierwszej wojny światowej, e–f) tablice nagrobne Jacobsów, g) herb rodziny Jacobsów.*



e



f


g

Kojszowa i Wielkiego Folkmaru[117]. Chociaż na początku XX w. w Koszyckich Hamrach wstrzymano eksploatację wielkiego pieca, to produkcja odlewnicza była prowadzona także po roku 1918.

Z większym powodzeniem jako drobni producenci działała rodzina Antonyów, która w 1861 r. w Gelnicy założyła m.in. wytwórnię produktów kutych, zawiasów okiennych. Swoją produkcję sprzedawała na rynku krajowym, w Siedmiogrodzie i w Serbii. W 1910 r. w gelnickiej fabryce pracowało 100 robotników. Z sukcesami rodzina działała także po roku 1918. Warto wspomnieć, że na wystawie krajowej przemysłu metalowego w 1906 r. w Budapeszcie fabryka zdobyła srebrny medal[118].

W spiskim górnictwie i hutnictwie działalność prowadziły także inne spółki górnicze, czy poszczególni przedsiębiorcy, których tutaj nie sposób wymienić. Zarysowana tendencja do koncentracji kapitału, połączona z zanikiem drobnych gwarectw, wcześniej zorientowanych na wydobycie rud miedzi, pod koniec XIX i na początku XX w. stała się bardziej intensywna. W działalności górniczej zaczęły przeważać mocne kapitałowo spółki, potrafiące inwestować środki w budowę i modernizację techniczną swoich zakładów górniczych, a równocześnie w okresie industrializacji wykorzystać rosnący popyt na żelazo. Nierentowne, często przestarzałe małe zakłady stopniowo były wypychane z rynku przez duże i nowoczesne zakłady metalurgiczne (Krompachy i inne). Przy takiej konkurencji utrzymali się jedynie producenci z wyspecjalizowaną produkcją (Prakowce, Sztos itd.). W drugiej połowie XIX w. zaznaczył się upadek górnictwa rud miedzi i świeżenia miedzi, ale także wydobycie i przetwarzanie rud żelaza ze złóż spiskich w niespotykanych dotychczas wymiarach przemysłowych.

Górnictwo i hutnictwo na Spiszu w latach 1526–1918 przeszło burzliwy rozwój, którego nie należy sprowadzać jedynie do problematyki samej eksploatacji i przetwarzania kruszców, ale trzeba go widzieć w szerszym wymiarze gospodarczym, społecznym, politycznym i kulturowym. Tylko takie podejście umożliwi zidentyfikowanie i poznanie jego pełnego znaczenia.

[117] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 70; „Magyar bánya-kalauz", 3, 1892, s. 70; M. Šarudyová, *Z minulosti železiarne a zlievarne v Košických Hámroch*, „Vlastivedný as opis", 14, 1965, nr 4, s. 175–176.

[118] „Magyar bánya-kalauz", 1, 1881, s. 57–59. O państwowej szkole hutniczej w Gelnicy dokładniej P. Adamuv, *Kovovýroba v údolí Hnilca na prelome 19. a 20. storočia*, s. 119–141, tenże, *Hámornícka kovovýroba v Gelnici na prelome 19. a 20. storočia*, „Vlastivedný as opis", 31, 1982, nr 4, s. 148–152; P. Komora, *Hospodárske a všeobecné výstavy od začiatku 20. storočia do roku 1918*, „Zborník Slovenského národného múzea 90 – História", 36, 1996, s. 75.

ANEKSY

Wykaz żupanów spiskich (1526–1918)*

Jan Zapolya (1526–1528) – książę siedmiogrodzki, naczelny starosta wojsk węgierskich, żupan liptowski, syn Stefana Zapolyi, palatyna węgierskiego, dziedzicznego żupana spiskiego i księżnej Jadwigi cieszyńskiej z rodu Piastów. Urodził się na Zamku Spiskim w 1487 r. Jego brat Jerzy zginął w bitwie z Turkami pod Mohaczem w 1526 r. Jan Zapolya był najbogatszym wielmożą ówczesnego Królestwa Węgier. Część magnatów i szlachty wybrała go 10 marca 1526 r. na króla Węgier. Druga część szlachty wybrała na króla Ferdynanda Habsburga. Oba stronnictwa toczyły w latach 1527–1538 bezwzględną walkę o koronę węgierską, w której Zapolyę wspomagali Turcy. Zmarł w Siedmiogrodzie w 1540 r. Pochowany został w Székesfehérvár (daw. pol. Białogród Stołeczny) na Węgrzech.

Aleksy Thurzo (1527–1543) – dostojnik dworski, członek szlacheckiego rodu pochodzący z Betlanowiec. Był synem znanego przedsiębiorcy górniczego Jana Thurzona z Lewoczy, który wraz z Jakubem Fuggerem założył spółkę do handlu miedzią. Urodził się ok. 1490 r. W wojnie o koronę węgierską opowiedział się po stronie Ferdynanda Habsburga. Po Janie Zapolyi otrzymał od władcy pod koniec 1527 r. wiele majątków na terenie Słowacji (Spisz, Orawa, Bojnice, połowa dóbr trenczyńskich). Należał do ważnych członków zarządu Kamery Węgierskiej, był sędzią krajowym i namiestnikiem królewskim. Utrzymywał ożywione kontakty z europejskimi humanistami (Erazm z Rotterdamu, Walenty Eck). Zmarł w 1543 r. i spoczął w kościele św. Jakuba w Lewoczy.

Hieronim Łaski (1528–1531) – polski szlachcic, syn Jarosława Łaskiego, wojewody łęczyckiego i sieradzkiego. Urodził się w 1496 r. Studiował na uniwersytecie w Bolonii. Był zręcznym politykiem i dyplomatą. Po misjach dyplomatycznych na rzecz Zapolyi w jego walce o koronę z Ferdynandem Habsburgiem, które wykonał na dworach królewskich we Francji, Anglii, Polsce i Danii, a także u sułtana w Konstantynopolu, Jan Zapolya jako król Węgier podarował mu oprócz Zamku Spiskiego z przyległościami także inne majątki na Spiszu: Kieżmark, Rychnawę, Gielnicę i Niedzicę (donacja z 30 września 1528). Nadał mu też tytuł dziedzicznego żupana spiskiego. W 1539 r. Łaski przeszedł w służbę Ferdynanda. Zmarł w Krakowie w 1541 r.

Andrzej Bonawentura Batory (1543–1549) – dostojnik krajowy, syn Andrzeja Batorego, bana Belgradu, jednego z najbogatszych magnatów w Królestwie Węgier. Był żupanem satmarskim, sabolczskim i liptowskim, królewskim tawernikiem, sędzią krajowym, naczelnym starostą wojsk węgierskich. Ożenił się z Anną Thurzo, córką Aleksego. Po śmierci jej ojca wszedł w spór o prawo do dóbr Thurzonów. Zajął je w 1543 r. i władał nimi aż do 1550 r. W 1549 r. w źródłach określany bywa także jako żupan spiski. Zmarł w 1566 r. i został pochowany w Tállyi (Węgry).

Jan Thurzo (1549–1558) – urodzony w Krakowie w 1492 r., graf Kamery Kremnickiej i żupan zwoleński, brat Aleksego Thurzona, który przekazał mu w testamencie dobra należące do Zamku Spiskiego i Bojnickiego. Początkowo przebywał w majątkach na Śląsku. Po śmierci brata sprzedał je i osiadł na Spiszu. Musiał tu jednak walczyć o swoje dobra z Andrzejem Batorym, mężem swojej bratanicy Anny. Nowe nadanie dóbr spiskich uzyskał od Ferdynanda I Habsburga w 1549 r. i zajął je w następnym roku. Zmarł w 1558 r. na Zamku Spiskim.

Stanisław Thurzo (1559–1583) – należał do augsburskiej gałęzi rodu Thurzonów. Urodził się ok. 1531 r. w Augsburgu. Objął urząd głównego żupana w trakcie uroczystości w Kapitule Spiskiej 22 maja 1559 r. Z nadania władcy otrzymał dobra Zamków Spiskiego i Bojnickiego, miał także

* Opracował František Žifčák w oparciu o badania archiwalne i prace: C. Wagner, *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. 3, Posonii et Cassoviae 1778, s. 221–248; Z. Fallenbüchl, *Magyarország főispánjai. Die Obergespane Ungarns 1526–1848*, Budapest 1994, s. 99–100; *Slovenský biografický slovník*, t. 1, Martin 1994, s. 166 i 399–402; t. 6, Martin 1994, s. 146–151 i 406–407.

w posiadaniu Zamek Orawski z przyległościami. Wspierał reformację w Królestwie Węgier i zasiedlanie Orawy przez nowych osadników. W 1583 r. zrezygnował z funkcji dziedzicznego żupana spiskiego i wrócił do Augsburga, gdzie zmarł w 1586 r.

Aleksy II Thurzo (1584–1594) – brat Stanisława Thurzona, mąż Barbary Zrinskiej urodził się ok. 1550 r. W 1588 r. został prefektem Kamery Spiskiej z siedzibą w Koszycach. Za jego rządów jako żupana Żupa Spiska zaczęła (od 1593 r.) używać nowej samodzielnej pieczęci i herbu. Zmarł w 1594 r. i został pochowany w kościele św. Jakuba w Lewoczy.

Stanisław II Thurzo (1594–1603, 1614–1625) – urodzony w Bojnicach w 1576 r. syn Aleksego Thurzona i Barbary Zrinskiej. Wykształcenie humanistyczne zdobył na studiach w Augsburgu, Padwie, Wenecji i Rzymie. Naukę przerwał po śmierci ojca, objął zarząd nad majątkami rodowymi i dziedziczną funkcję żupana. Wspierał szkolnictwo ewangelickie. Był też wybitnym dowódcą wojskowym, walczył z Turkami. Mimo że sam był ewangelikiem, pozostał wierny Habsburgom. Pełnił wysokie funkcje dworskie (królewski podczaszy, palatyn węgierski). Od 1603 r. w pełni poświęcił się karierze wojskowej i walce z Turkami, dlatego zrzekł się funkcji żupana spiskiego na rzecz swojego brata Krzysztofa. Po jego śmierci w 1614 r. ponownie objął urząd żupana. Zmarł w uzdrowisku Pieszczany w 1625 r., pochowano go w kościele św. Jakuba w Lewoczy.

Krzysztof Thurzo (1603–1614) – syn Aleksego Thurzona i Barbary Zrinskiej, młodszy brat Stanisława II Thurzona, urodził się w 1583 w. Był komornikiem królewskim, żupanem szaryskim i kawalerem Orderu Złotego Runa. Pod wpływem swojej małżonki Zuzanny Erdödy w 1604 r. przeszedł z protestantyzmu na katolicyzm, ale w 1613 r. powrócił do protestantyzmu. W 1614 r. zainicjował synod ewangelicki w Podzamczu Spiskim, a jego efektem było założenie dwóch superintendentur na wschodzie (kraj Przedcisański). W tym samym roku zmarł, spoczął w kościele św. Jakuba w Lewoczy.

Stanisław III Thurzo (1625–1627) – urodził się w Hlohowcu ok. 1599 r., syn Stanisława II Thurzona i Anny Rozalii Listius, pochodzącej z austriackiego Kittsee (słowackie Kopčany) w pobliżu Bratysławy. Jego małżeństwo z Anną Czobor pozostało bezdzietne. Zmarł w 1627 r. w Bojnicach.

Adam Thurzo (1627–1635) – syn Stanisława II Thurzona i Anny Rozalii Listius. Urodził się ok. 1600 r. Urząd żupana spiskiego objął uroczyście w Lewoczy 10 lipca 1628 r. Wraz z matką i bratem Michałem przeszedł z protestantyzmu na katolicyzm. Ożenił się z Barbarą Széchy, ale nie doczekali się potomstwa. W wyniku podziału majątków rodowych Thurzonów otrzymał w 1634 r. zamki Spisz, Rychnawa i Hlohowiec z przyległościami. Zmarł w listopadzie 1635 r., spoczął w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule.

Michał Thurzo (1635–1636) – syn Stanisława II Thurzona i Anny Rozalii Listius. Z żoną Heleną Horvát, córką Gaspara Horváta de Vegla, radcy królewskiego i prefekta Kamery Węgierskiej, nie mieli dzieci. Wraz z jego śmiercią 11 sierpnia 1636 r. w Wielkim Cierniu (obecnie część Winosadów, powiat Pezinok) wymarł po mieczu ród Thurzonów na Spiszu.

Stefan Csáky (1638–1662) – dostojnik państwowy, urodzony w Ruskowie (powiat Koszyce) w 1603 r., syn Stefana Csákyego, głównego starosty Siedmiogrodu i Anny Wesselényi. Dzieciństwo spędził na Zamku Szaryskim i w Siedmiogrodzie. Studiował w Wiedniu. Razem z matką przeszedł na katolicyzm. Jako żupan Klużu był stronnikiem Habsburgów. W 1630 r. podjął nieudaną próbę zyskania tytułu księcia Siedmiogrodu. Wypędził go stąd Jerzy I Rakoczy, późniejszy przywódca powstania w latach 1644–1645. Stefan Csáky osiadł potem na Węgrzech, gdzie jego ojciec zdobył rozległe dobra w Szaryszu i Tekowie. Po wymarciu rodu Turzonów sam odkupił od władcy w 1638 r. ich majątkowe domeny na Spiszu za 85 000 florenów. Został żupanem spiskim, od 1651 r. żupanem dziedzicznym. Zdobył tytuł hrabiowski i funkcję królewskiego tawernika. Był trzykrotnie żonaty z przedstawicielkami starych węgierskich rodów (Forgácsowie, Perényowie, Mindsentyowie) i miał z nimi ośmioro dzieci. Zmarł w listopadzie 1662 r. na Zamku Spiskim.

Franciszek Csáky (1663–1670) – dostojnik państwowy (królewski sędzia i komornik), generał, naczelny starosta Górnych Węgier, kawaler Orderu Złotego Runa. Urodził się w 1630 r. jako najstarszy syn Stefana Csákyego i Ewy Forgács. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 25 czerwca 1663 r. Majątki rodowe poszerzył o część dóbr zamku Tematyn. Przyczynił się do osadzenia franciszkanów w jego dobrach w Spiskim Czwartku. Małżeństwo z Elżbietą Czobor pozostało bezdzietne. Zmarł w listopadzie 1670 r. w Koszycach.

Stefan II Csáky (1670–1699) – dostojnik państwowy i dowódca wojskowy. Urodził się w Szendrő (obecnie Węgry) w 1635 r. Jego rodzicami byli Stefan Csáky i Ewa Forgács. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście w Lewoczy 25 maja 1671 r. Był też żupanem bereżskim, naczelnym starostą Górnych Węgier, sędzią sądu królewskiego, komornikiem królewskim i tajnym radcą. Wsławił się w walkach z Turkami, w obronie Wiednia (1683) i zdobyciu Budy (1686). Był trzykrotnie żonaty, miał 26 dzieci. Dzięki temu ród Csákych osiągnął silną pozycję w Królestwie Węgier. Zmarł w Lewoczy na początku grudnia 1699 r.

Tomasz Csáky (1699–1710) – pułkownik, syn Stefana II Csákyego i jego drugiej żony Klary Melith. Urodził się w 1675 r. W wyniku podziału majątku między licznymi dziećmi Stefana II Csákyego w 1702 r. otrzymał dobra w Iliaszowcach, Smižanach, Domaniowcach, Spiski Czwartku, Harichowcach, Odorinie, Stefanowcach oraz młyn w Młynicy. Tym samym stal się założycielem iliaszowskiej gałęzi rodu. Był dwukrotnie żonaty. Nie został oficjalnie powołany na stanowisko żupana na Spiszu.

Michał Csáky (1710–1711) – brat Tomasza Csákyego, założyciel bijacowskiej gałęzi rodu. Urodził się w 1676 r., mieszkał na Zamku Spiskim. W 1703 r. przyłączył się do antyhabsburskiego powstania Franciszka II Rakoczego. W wojsku kuruckim uzyskał stopień generała i podmarszałka. Po stłumieniu powstania nie został przez monarchę ułaskawiony. Żył na wygnaniu w Polsce i w Turcji. Nie został oficjalnie powołany na stanowisko podżupana, ale tytuł używał formalnie aż do 1720 r. Zmarł w 1757 r. w Turcji.

Zygmunt Csáky (1713–1736) – dostojnik państwowy, syn Stefana II Csákyego i jego pierwszej żony Małgorzaty Lóniai. Urodził się w 1665 r. w Miedziankach (powiat Wranow nad Toplą), był założycielem koszyckiej gałęzi rodu. W zarządzie żupy sprawował urząd żupana abowskiego i bereżskiego, w ramach całego Królestwa Węgier był zarządcą królewskiego skarbca, tawernikiem i członkiem sądu septemwiralnego. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 23 sierpnia 1713 r. Podał się do dymisji w 1736 r., a dwa lata później zmarł.

Jerzy Csáky (1736–1741) – generał i feldmarszałek, królewski tajny radca, syn Stefana II Csákyego i jego drugiej żony Klary Melith. Urodził się na Zamku Spiskim w 1677 r. Założył hodkowską gałąź rodu. Poświęcił się karierze wojskowej, dowodził własnym pułkiem huzarów. Walczył po stronie Habsburgów w wojnach przeciw Turcji, Francji i kurucom Franciszka II Rakoczego. Zmarł w 1741 r.

Mikołaj Csáky (1742–1757) – dostojnik kościelny i państwowy, syn Stefana II Csákyego i jego trzeciej żony Marii Barkóczy. Urodził się na Zamku Spiskim w 1698 r. Po szkole średniej w Koszycach i Bratysławie odbył studia uniwersyteckie w Wiedniu (filozofia) i Rzymie (teologia). Wspierał szkolnictwo kościelne i rozwój manufaktur. Był żupanem biharskim i radcą królewskim. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 12 grudnia 1742 r. W administracji kościelnej piastował kilka stanowisk: kanonik i biskup w Wielkim Waradynie, prepozyt, biskup tytularny, biskup Kalocsy, arcybiskup Ostrzyhomia i książę – prymas Królestwa Węgier. Zmarł w 1757 r. w Bratysławie.

Jan Nepomucen Csáky (1757–1795) – dostojnik państwowy, faworyt Marii Teresy, syn Jerzego Czákyego i Heleny Ebergény. Urodził się w 1720 r. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 11 sierpnia 1757 r. Początkowo służył w pułku swojego ojca jako kapitan, później pełnił ważne funkcje na dworze królewskim i administracji krajowej. Był strażnikiem korony królewskiej, tajnym radcą króla, magistrem królewskich masztalerzy, tawernikiem i sędzią krajowym. Znaczącą rolę odegrał jako przewodniczący komisji urbarialnej Rady Namiestniczej ds. regulacji urbarialnej oraz jako komisarz królewski ds. zwrotów spiskich miast zastawnych w 1772 r. Był kawalerem Orderu Świętego Stefana i został odznaczony Krzyżem Wielkim tego orderu. Zmarł w Bratysławie w 1795 r.

Józef Csáky (1796–1799) – dostojnik państwowy, syn Jana Nepomucena Csákyego i Barbary Esterházy. Urodził się w 1743 r. w Bratysławie, gdzie zdobył wykształcenie gimnazjalne. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 31 maja 1796 r. Był komornikiem królewskim, magistrem królewskich masztalerzy, tajnym radcą, radcą Kamery Dworskiej i Rady Namiestniczej, podkanclerzem Królestwa Węgier, odznaczonym Krzyżem Wielkim Orderu Świętego Stefana. Jest autorem wydanych drukiem okolicznościowych panegiryków i przemówień. Zmarł w Wiedniu w 1799 r.

Anton Csáky (1800–1806) – syn żupana abowskiego Antona Csákyego i Zuzanny Berény, założyciel trenczyńskiej gałęzi rodu. Z żoną Józefiną Suniog

miał czworo dzieci: Apolonię, Alojzę, Antona Brunona i Stefana. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 30 września 1800 r. Zmarł w 1806 r.

Emanuel Csáky (1806–1825) – dostojnik z hodkowskiej gałęzi rodu, syn Jerzego Csákyego, żupana gemerskiego i jego żony Henriety Erdődy. Jako zwolennik reform oświeceniowych został mianowany na żupana biharskiego jeszcze przez Józefa II. Na stanowisko żupana spiskiego został mianowany 7 listopada 1806 r. a funkcję tę objął uroczyście 24 lutego 1807 r. Częściowo ograniczył prawa wyborcze szlachty spiskiej. W celu usprawnienia administracji w żupie wydał w 1808 r. statut żupy obowiązujący do 1848 r. W Hodkowcach wybudował okazały pałac z rozległym parkiem angielskim. Zmarł w 1825 r.

Stefan III Csáky (1825–1829) – dostojnik państwowy, pochodzący z trenczyńskiej gałęzi rodu. Był synem Antona Csákyego i Józefíny Suniog. Urodził się w 1789 r. Pełnił funkcję komornika królewskiego i radcy Rady Namiestniczej. Na terytorium dzisiejszej Słowacji należały do niego dobra Budatin i Prakowce. Zmarł w 1829 r. w Budapeszcie.

Karol Csáky (1830–1846) – syn Józefa Csákyego i jego żony Elżbiety Mayer. Urodził się w 1783 r. Przez pewien czas służył w armii. Był komornikiem królewskim. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 29 czerwca 1830 r. W trakcie powstania chłopskiego w 1831 r. przed rebeliantami uratowali go mieszczenie ze Spiskiego Pogrodzia. Przyczynił się do wprowadzenia radykalnych działań w celu stłumienia powstania i ukarania jego uczestników. Zmarł w styczniu 1846 r. w Lewoczy.

Teodor Csáky (1846–1848) – członek hodkowskiej gałęzi rodu, syn Emanuela Csákyego a jego żony Anny Sirmaj. Urodził się w 1793 r. Ukończył akademię wojskową i początkowo służył w armii. Funkcję żupana spiskiego objął 11 augusta 1846 r. Większą część życia spędził w Koszycach. Był mecenasem kultury, zwłaszcza teatru. Był jednym z wydawców najstarszego węgierskiego czasopisma teatralnego. Zamieszczał tam również swoje artykuły, głównie recenzje spektakli operowych. Po wybuchu rewolucji w 1848 r. zrezygnował z funkcji żupana. Zmarł w 1855 r. w Koszycach.

Władysław Csáky (1848–849) – polityk i dostojnik państwowy, syn Stefana III Csákyego i jego żony Ludmiły Lažanskiej. Członek trenczyńskiej gałęzi rodu. Urodził się w 1820 r. w Wiedniu. Uczył się w gimnazjach w Żylinie i Bratysławie, skończył prawo na uniwersytecie w Peszcie. Najpierw był urzędnikiem Żupy Trenczyńskiej i posłem na sejm węgierski. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 5 czerwca 1848 r. W latach 1848/49 rząd rewolucyjny mianował go komisarzem Żupy Spiskiej i Szaryskiej. Aktywnie włączył się w działania rewolucyjne w latach 1848/1849 jako zwolennik Kossutha. Po stłumieniu powstania wyemigrował do Paryża. Zaocznie został skazany na śmierć, później ułaskawiony. Po powrocie do kraju został posłem na sejm węgierski ramienia Partii Liberalnej, żupanem nitrzańskim i tajnym radcą królewskim. Został odznaczony Orderem Leopolda. Zmarł w 1891 r. w Budapeszcie.

Gustaw Csáky (1860–1861) – należał do hodkowskiej gałęzi rodu, syn Emanuela Csákyego i Anny Sirmaj. Urodził się w 1803 r. w Koszycach. Początkowo służył w armii, później zajął się administrowaniem w majątkach rodzinnych. Wspierał gorzelnictwo na Spiszu i życie kulturalne w Lewoczy. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 11 grudnia 1860 r. W następnym roku zrzekł się urzędu. W pierwszej połowie XIX w. był komisarzem królewskim Prowincji XVI miast spiskich oraz miast Lewocza i Kieżmark. Zmarł w 1883 r. w Lewoczy, pochowany został w Bystrzanach.

Albin Csáky (1867–1888) – polityk, dostojnik państwowy, syn Gustawa Csákyego i jego żony Ifigenii Prónay. Urodził się w 1841 r. w Krompachach. Po ukończeniu szkoły średniej w Lewoczy studiował prawo w Koszycach i Peszcie. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 30 kwietnia 1867 r. Pełnił też funkcję żupana szaryskiego, królewskiego komisarza Prowincji XVI miast spiskich, ministra kultu i szkolnictwa, przewodniczący izby wyższej sejmu węgierskiego. Był wiceprzewodniczącym Partii Liberalnej a później przewodniczącym Narodowej Partii Pracy. Przyczynił się do założenia Spiskiego Towarzystwa Historycznego w Lewoczy (1883), Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego i Węgierskiego Stowarzyszenia Ornitologicznego. Przy dworze królewskim pełnił funkcję głównego stolnika, podskarbiego i tajnego radcy. Za swoje zasługi został odznaczony Orderem Leopolda, papieskim Orderem Świętego Jerzego i Orderem Złotego Runa. Zmarł w 1912 r. w Budapeszcie, spoczął w Bijacowcach.

Juliusz Csáky (1889–1896) – urzędnik i dostojnik państwowy, syn Jana Csákyego i Kornelii

Klobušickiej. Urodził się w Koszycach w 1839 r. Szkołę średnią ukończył w Trnawie, prawo studiował na Wydziale Prawa w akademii w Koszycach. Najpierw zatrudnił się jako urzędnik (podnotariusz i notariusz) w Żupie Abowskiej, później pracował w ministerstwie finansów w Budapeszcie. Był wydawcą i redaktorem politycznego dziennika i autorem artykułów w innych gazetach. Został też posłem na sejm węgierski. Zmarł w 1938 r. w Budapeszcie.

Zenon Csáky (1896–1905) – dostojnik państwowy, przedsiębiorca, działacz publiczny, tajny radca królewski, syn Gustawa Csákyego i Ifigenii Prónay. Urodził się w 1840 r. w Krompachach. Najpierw służył w armii, wziął udział w inwazji we Włoszech. Później zajął się administrowaniem w majątkach rodzinnych w Bystrzanach i Smiżanach, a także działalnością gospodarczą. Został wiceprezesem Kolei Koszycko-Bohumińskiej. Intensywnie wspierał rozwój ruchu turystycznego w regionie tatrzańskim. Zajmował się też działalnością organizacyjną. Był przewodniczącym Spiskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem zarządu i honorowym członkiem węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, aktywistą Górnowęgierskiego Towarzystwa Edukacyjnego. Zmarł w Budapeszcie w 1905 r.

Gejza Alapi Salamon (1906–1909) – pochodził z baronowskiej rodziny Salamon (Alapi), która przejęła po rodzinie Horvátów z Plawcza rozległe dobra na Spiszu i w Szaryszu, łącznie z majątkiem Jaworzyna w regionie tatrzańskim, zamków Niedzica i Plawecz. Na stanowisko żupana spiskiego został mianowany 22 kwietnia 1906 r.

Artur Wieland (1909–1917) – obszarnik, syn Andrzeja Wielanda i Aurelii Probstner. Urodził się w 1848 r. Po ukończeniu zagranicznych studiów uniwersyteckich na kierunku ekonomicznym w Zurychu i Halle gospodarzył w swoich majątkach w Markuszowcach, Domaniowcach, Polanowcach i Wilkowej. Aktywnie działał w Towarzystwie Gospodarczym Żupy Spiskiej. Przyczynił się do rozwoju rolnictwa na Spiszu. Funkcję żupana spiskiego objął uroczyście 10 marca 1910. Zmarł w 1921 r.

Tibor Máriássy (1917–1918) – baron, syn generała amii rewolucyjnej latach 1848/1849 a później posła na sejm węgierski, Jana Máriássyego i Emmy Sinei-Merse. Urodził się w Koszycach w 1876 r. Na funkcję żupana spiskiego został mianowany 7 lipca 1917 r. Po rozpadzie Austro-Węgier został jako ostatni żupan zwolniony z funkcji 25 października 1918 r. Zmarł w 1932 r. w Lewoczy.

Wykaz podżupanów spiskich (1526–1918)*

1. Maciej Holy 1513–1526
2. Stefan Poturnai 1528–1529
3. Baltazar Zakach 1534–1548
4. Wawrzyniec Görgei 1548–1552, 1555–1559
5. Grzegorz Tőke 1552–1555
6. Franciszek Polyankay 1559–1561, 1566–1567
7. Jerzy Schuta 1561–1564
8. Jan Petróczy 1564–1566
9. Krzysztof Görgei 1567–1570, 1574–1581, 1585–1590
10. Benedykt Litteratus (Szolnoky) 1570–1574
11. Władysław Görgei 1581–1585
12. Grzegorz Horvát-Stansith 1590–1591
13. Grzegorz Nagyszombathy 1591–1597
14. Jan Dravecký 1597–1599
15. Jordan Görgei 1599–1600
16. Zygmunt Mariássy 1600–1601
17. Władysław Horvát-Kisevicz 1601–1605, 1614–1617
18. Krzysztof Görgei 1605–1614
19. Wilhelm Görgei 1617–1622
20. Baltazar Horvát-Stansith 1622–1623
21. Jerzy Máriássy 1623
22. Samuel Dravecký 1624–1632
23. Franciszek Máriássy 1632–1636
24. Stefan Rédei 1636–1644
25. Władysław Máriássy 1644–1650
26. Zygmunt Máriássy 1650–1667
27. Ezechiel Görgei 1667–1670
28. Emeryk Máriássy 1670–1672, 1683–1684
29. Franciszek Máriássy 1672–1673, 1675–1676
30. Stefan Nemessányi 1673–1675, 1679–1683
31. Gabriel Berthóty 1676–1679
32. Baltazar Görgei 1684–1698
33. Franciszek Görgei 1698–1703, 1706–1709, 1713–1716
34. Jan Görgei 1703–1706
35. Emeryk Horvát-Stansith 1709–1713
36. Krzysztof Szinyei-Merse 1716–1725
37. Zygmunt Görgei 1725–1731
38. Stefan Máriássy 1731–1754
39. Ezechiel Görgei 1754–1762
40. Franciszek Jancsó 1762–1779
41. Xaver Máriássy 1779–1783
42. Michał Tőke 1783–1785
43. Andrzej Berzeviczy 1790–1796
44. Emeryk Horvát-Stansith 1796–1801
45. Jerzy Gundelfinger 1802–1813
46. Zygmunt Jekelfalussy 1813–1825
47. Ludwik Almássy 1825–1838
48. Wincenty Jóny 1838–1848
49. Michał Máriássy 1848–1849
50. Adam Máriássy 1849
51. Emeryk Fest 1860–1861
52. Wawrzyniec Jamborský 1861–1862
53. Gejza Görgei 1862–1867
54. Augustyn Korponay 1867–1891
55. Antoni Keil 1891–1892
56. Aladár Raisz 1893–1905
57. Władysław Neogrády 1905–1918

* Na podstawie badań archiwalnych w Archiwum Spiskim w Lewoczy, głównie tekstów kongregacyjnych żupy spiskiej z lat 1541–1918 i Ewidencji urzędników żupy spiskiej z lat 1500–1849 opracował František Žifčák.

Starostowie spiscy i inni urzędnicy mianowani przez polskiego króla w XV–XVIII wieku*

Dotychczas sporządzone wykazy starostów spiskich oparte były na dość wąskiej bazie źródłowej. F. Sváby i M. Dzieduszycki w zasadzie nie poszerzyli badań K. Wagnera z 1778 r. J. Radziszewska wykorzystała zbiory Archiwum Państwowego w Lewoczy, ale dotychczasową wiedzę poszerzyła tylko nieznacznie. K. Fedorowicz oparł swoje badania na księgach ziemskich i grodzkich województwa krakowskiego. Jego praca jest bez wątpienia najdokładniejsza ze wszystkich dotychczasowych[1]. Koniecznym stało się wykorzystanie ksiąg metryki koronnej (za pomocą sumariusza, który zainicjował T. Wierzbowski)[2], aneksów do pracy K. Wagnera[3], zbioru dokumentów znajdujących się w archiwum w Bardiowie[4], wyników kwerend węgierskiej ekspedycji Akademii Nauk[5] i in.

Ostatnim opublikowanym wykazem najwyższych dostojników polskiego zastawu jest praca Janusza Kurtyki. Obejmuje starostów spiskich do połowy XVI w. Rozwój badań nad źródłami (szczególnie nowe publikacje źródeł S.A. Sroki) spowodował, że wykaz wymaga kilku poprawek a w niektórych przypadkach autor dziś już inaczej kładzie akcenty przy formułowaniu swoich hipotez[6]. Również z tego powodu zdecydowano o ponownym przedłożeniu prezentowanej już dokumentacji (w wersji rozszerzonej) uzupełnionej o najnowsze publikacje lub nowe interpretacje, dzięki temu czytelnik będzie mógł spojrzeć na problematykę w całej jej szerokości.

Układ i zasady tego opracowania nawiązują do wykazów, które zostały opublikowane pod kierunkiem A. Gąsiorowskiego, co nas zwalnia z obowiązku szczegółowego ich uzasadniania. Niektórzy starostowie spiscy występowali zamiennie z tytułem podolinieckich lub lubowelskich.

Paweł Gładysz herbu Pobędzie (Gryf odmieniony). Poświadczony w 1413 r. Chodziło realizację pożyczki i wydanie Polsce zastawu, który został powierzony Gładyszowi. Starosta Gładysz jest prawdopodobnie tożsamy z Pełką Gładyszem, bachmistrzem (urzędnik górniczy w kopalniach soli) z Bochni (1394–1423), ale nie z Pawłem Gładyszem, bachmistrzem w latach 1446–1454 i bocheńskim wiceżupnikiem (urzędnik w kopalniach soli) w 1450 r. Być może Jan Długosz po prostu mylnie przypisał staroście spiskiemu

* Prace nad tym tekstem przerwała niespodziewana śmierć jego autora Janusza Kurtyki. Nad jego obecną wersją pracowało kilku autorów słowackich i polskich: Peter Benka, Martin Homza, Miroslav Števík i Stanisław A. Sroka (przyp. red.).

[1] Starsze wykazy starostów spiskich zob.: *Analecta Scepusii sacri et profani*, t. 1–4, red. C Wagner, Viennae et Posonii et Cassoviae 1774–1778 (tu t. 3, s. 257–262). M. Dzieduszycki, *Spiż*, „Przewodnik Naukowy i Literacki", 4, 1876, s. 704–709 i 838–843; F. Sváby, *A lengyelországnak elzálogositott XIII szepesi város története*, w: *A szepesmegyei történelmi társulat, millenniumi kiadványai*, Löcse 1895, s. 335 i J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, s. 126–150. Zob. też tom *Spišské mestá v stredoveku*, red. R. Marsina, Košice 1974 (tu zarys polskiej administracji podał M. Suchý, *Spiské mestá v poľskom zálohu*, bibliografię do problematyki opracował V. Jankovič). Zob. też K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w l. 1374–1506*, „Archiwum Komisji Historycznej", 8, 1888, s. 1–290, s. 213–214 i 222–223 i J. Kurtyka, *Polscy starostowie na Spiszu*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia", 26 (240), 1992, s. 199–211.

[2] *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, red. T. Wierzbowski et al., Warszawa 1905–1919 (tu za lata 1447–1574).

[3] *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 2, red. M. Schmauk, Szepesváraljae 1889 i *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 3, red. S. Weber, Leutschoviae 1908.

[4] Przy pomocy rejestru red. B. Iványi, *Bártfa szabad királyi város levéltára 1319–1526*, 1. kötet, Budapest 1910. Niektóre dokumenty zostały opublikowane w: E. Janota, *Bardyjów. Historyczno-topograficzny opis miasta i okolicy*, Kraków 1862 (przypisy). Zob. też *Diplomatarium comitatus Sarosiensis*, red. C. Wagner, Posonii et Cassoviae 1780.

[5] W. Baran, J. Dąbrowski, J. Łoś, J. Ptaśnik i S. Zachorowski, *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech*, Kraków 1919.

[6] J. Kurtyka, *Polscy starostowie na Spiszu*, passim. Tenże, *Początki starosta spiskiego i pierwsi starostowie. Z dziejów polityki Władysława Jagiełły wobec Zakonu Krzyżackiego i Zygmunta Luksemburskiego w latach 1411–1430*, „Studia z dziejów państwa i prawa polskiego", 9, 2006, nr 1, s. 153–179. Por. S. A. Sroka, *Addenda k zoznamu poľských starostov na Spiši v 15. storočí*, w: *Epizódy z dejín Spiša a Šariša v nestorom stredoveku*, Kraków 2001.

i bachmistrzowi Gładyszowi z 1413 r. imię współczesnego mu bachmistrza Pawła Gładysza.

Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima. Starosta kruszwicki w latach 1417–1423. Na urzędzie starosty poświadczony od 11 listopada 1422 r. Zmarł pod koniec maja (przed 29 czerwca) 1428 w bitwie z Turkami pod Gołubcem (Serbia) nad Dunajem. Sławny rycerz, dyplomata, przyjaciel Zygmunta Luksemburskiego.

Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały (Junior), syn Piotra, podkomorzego krakowskiego herbu Starykoń. Na urzędzie starosty poświadczony od czerwca 1429 r. do 4 lipca (bądź połowy sierpnia) 1430 r.

Jan Farurej z Garbowa herbu Sulima. Brat Zawiszy Czarnego. Stolnik krakowski 1434–1453. Zmarł w 1453 r. (po 23 stycznia). Na urzędzie starosty poświadczony od 1429 do 1430 r. Sławny rycerz, który w różnych okresach wraz bratem był służbach Zygmunta Luksemburskiego.

Piotr Szafraniec z Pieskowej Skały. Ponownie jako starosta poświadczony od listopada 1438 r.

Dziersław z Włostowic herbu Oksza. 4 maja 1440 r. jest tytułowany jako starosta lubowelski.

Zbigniew i Jan Głowaczowie (Zbigniew i Jan z Głowacza) z Oleśnicy herbu Dębno.

Zbigniew Oleśnicki był biskupem krakowskim. Starostą spiskim został ok. 23 kwietnia 1440 r. (już po 5 maja 1440?). 5 lutego 1450 r. jest wzmianka o jego rządcy w Podolińcu.

Jan Oleśnicki, marszałek Królestwa Polskiego w latach 1430–1440. Starostą spiskim był w latach 1439–1440. Oleśniccy zarządzali swoimi spiskim dobrami za pośrednictwem faktorów, których nazywano starostami (capitanei): Mikołaj Komorowski herbu Korczak, Jan i Stanisław Masłomiąccy herbu Topór z Czarnego Potoku.

Jan z Oleśnicy herbu Dębno (syn wojewody sandomierskiego Jana), na urzędzie starosty poświadczony w latach 1451–1454. Znany jest też jego kasztelan lubowelski Jan Socha i jego podstarosta muszyński Fryderyk Karniowski. Z 1453 r. pochodzi wzmianka o podstaroście podolinieckim Mikołaju Czajce.

Mikołaj Pieniążek z Witowic herbu Jelita, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1454–1455. Z 1454 r. pochodzi wzmianka o jego kasztelanie lubowelskim Stanisławie Gredownickim.

Przecław z Dmosic herbu Ostoja, Na urzędzie starosty poświadczony w latach 1456–1474. Osiedlił się na Spiszu (swoje dokumenty wydawał na przemian w Starej Lubowli i w Podolińcu). Używał tytułu starosta podoliniecki albo lubowelski, lub używał obu tych tytułów, bądź tytułu starosta, rządca spiski. W okresie 1455–1456 są wzmianki o jego podstaroście podolinieckim Jakubie Cielę z Paniewa herbu Godziemba, który ok. 1475 r. ożenił się z wdową po nim, Katarzyną z Tarnowa. Jako lubowelscy podstarostowie występują Klemens Wojcieski i Andrzej Mokrski.

Piotr Kmita z Wiśnicza i Sobnia herbu Szreniawa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1476–1504. Używał tytułu starosta spiski, lubowelski i podoliniecki. Dnia 23 maja 1478 r. został przez kardynała Gabriela, biskupa Egeru i legata papieskiego w Czechach i na Węgrzech, ekskomunikowany, ponieważ wymuszał od spiskich księży opłaty i zabierał dziesięcinę kościelną. Jego podstarostą podolinieckim był Marcin Nawojowski, kasztelanem lubowelskim (podstarostą) był w latach 1491–1500 Benedykt z Koszyc.

Stanisław Kmita z Wiśnicza herbu Szreniawa (brat Piotra), na urzędzie starosty poświadczony w latach 1505–1507.

Jan Jordan z Zakliczyna herbu Trąby, na urzędzie starosty poświadczony w 1506 r. Dnia 19 lutego 1506 r. król nadał mu w zastaw starostwo spiskie razem z zamkami w Starej Lubowli i Podolińcu za 12 000 florenów.

Andrzej Kościelecki herbu Ogończyk, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1507–1515. W 1513 r. poświadczony podstarosta lubowelski Stanisław Piśkowski. Notariuszem i wikarym na zamku Lubowla był Szymon z Lublina. W drugim zapisie z tego samego źródła i roku występuje Stanisław Piśkowski w funkcji kasztelana. Świadczy to o fakcie, że z funkcją kasztelana był w owym czasie związany urząd podstarosty. W 1513 r. jest wzmianka o kasztelanie podolinieckim Macieju (Granowski?). Trzecia osoba w zapisie z 1513 r., Mikołaj Kuncki, w późniejszym okresie wymieniony jest jako podstarosta lubowelski, podstarosta podoliniecki i prefekt zamku lubowelskiego.

Mikołaj Jordan herbu Trąby, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1515–1521. Po śmierci

swojego brata Jana (p. wyżej) używał tytuł starosty spiskiego (1507). Piotr Kmita Sobieński z Wiśnicza z rodu Szreniawa (syn Stanisława), na urzędzie starosty poświadczony w latach 1522–1553.

Jan Boner z Balic herbu Bonarowa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1554–1562. W latach 1554–1557 odnowił zamek lubowelski, o czym informuje tablica inskrypcyjna z datą 1555. Wysokie koszty przebudowy zostały udokumentowane w księdze rachunkowej starostwa, która zachowała się z okresu pełnienia przez niego funkcji za lata 1554–1557. W 1556 r. na stanowisku podstarosty lubowelskiego występuje Szymon Gładysz, a podstarosty podolinieckiego Sebastian Szypowski.

Stanisław Bieliński (Biliński) herbu Junosza (?), podstarosta lubowelski, administrator z ramienia skarbu koronnego (nie miał statusu starosty/tenutariusza) 1562–1563.

Mikołaj Maciejowski herbu Ciołek (syn Kaspra, stolnika sandomierskiego), na urzędzie starosty poświadczony w 1564–1574. Z tego okresu zachowała się księga rachunkowa starostwa za okres od 20 marca 1564 do 20 marca 1565 r. Od roku 1568 kontynuował przebudowę zamku lubowelskiego. Obrońca protestantyzmu na Spiszu. Dnia 2 marca 1574 r. król Henryk Walezy na prośbę Mikołaja Maciejowskiego, wojewody lubelskiego, i Jana Maciejowskiego podkomorzego sandomierskiego i starosty spiskiego, na ręce Stefana ze Spiskiej Nowej Wsi potwierdził wszystkie przywileje, prawa i wolności udzielone przez królów węgierskich i polskich na rzecz 13 miast spiskich. Z 1564 r. znany jest podstarosta podoliniecki Wacław Gnoiński.

Jan Maciejowski z Maciejowic (syn Mikołaja) herbu Ciołek, na urzędzie starosty potwierdzony w latach 1574–1587. W 1581 r. poświadczony podstarosta lubowelski Stanisław God(z)urowski.

Olbracht Łaski herbu Korab (syn Hieronima, wojewody sieradzkiego i żupana spiskiego), na urzędzie starosty poświadczony w latach 1581–1586. Sławny awanturnik. Z całą pewnością można stwierdzić, że na Spiszu nie mieszkał, ani nigdy się tam nie pojawił. Urzędu starosty najprawdopodobniej nigdy nie objął. W rzeczywistości starostwo spiskie w latach 1581–1586 było w rękach Maciejowskich.

Kasper Maciejowski (syn Stanisława) herbu Ciołek, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1583–1591. W 1585 r. uzyskał zgodę króla na oddanie w dzierżawę starostwa Janowi Maciejowskiemu, który miał je w rękach do śmierci w 1587 r. Na urzędzie starosty poświadczony w sierpniu 1587 r. Pod koniec 1587 r. starostwo spiskie objął arcyksiążę Maksymilian Habsburg, pretendent do polskiej korony. Po porażce pod Byczyną (24 stycznia 1588) i traktacie będzińsko-bytomskim (9 marca 1589) starostwo spiskie zostało zwrócone Polsce 21 lipca 1589 r. W 1584 r. jest wzmianka o prowizorze zamku Lubowla (prowizor 13 miast spiskich) Janie Kraus, który zaprezentował proboszczom 13 miast spiskich rozporządzenie Kaspra Maciejowskiego o przyjęciu nowego kalendarza (papieża Grzegorza XIII).

Sebastian Lubomirski z Wiśnicza herbu Drużyna alias Szreniawa bez krzyża, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1591–1605 (1613). Odbudował zamki w Podolińcu (ok. 1593 r.) i w Starej Lubowli (ok. 1600–1603). Informuje o tym tablica, na której jednak nie zachowała się data roczna. Jego bezwzględność przy pobieraniu podatków wywołała skargi mieszczan i interwencję króla Zygmunta III Wazy w 1597 r. W trakcie jego kadencji rozpoczął się proces zwracania kościołów w ręce katolików w rejonie Starej Lubowli i Podolińca.

Stanisław Lubomirski (syn Sebastiana) herbu Szreniawa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1605 (1613)–1634 (1649). Dobudował na zamku lubowelskim nowe fortyfikacje. Postawił pałac i kaplicę św. Michała, założył kolegium pijarów z kościołem w Podolińcu w 1642 r. Za jego rządów zakończył się proces zwracania kościołów katolikom w rejonie Starej Lubowli i Podolińca. W Podolińcu jest poświadczony w 1631 r. podstarosta Jan Musiński a w 1642 r. Krzysztof Szeciegniowski.

Jerzy Sebastian Lubomirski (syn Stanisława) herbu Szreniawa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1634 (1649)–1660. W czasie potopu szwedzkiego był głównym reprezentantem obozu antyszwedzkiego i jego dowódcą wojskowym. Na początku 1656 r. przyjął w Podolińcu króla Jana Kazimierza, który wracał z wygnania do kraju i próbował na nowo włączyć się do wojny ze Szwedami. W latach 1655–1661 były na zamku lubowelskim przechowywane insygnia koronacyjne i archiwum królewskie. Jako podstarosta spiski jest w latach 1657–1658 r. poświadczony klient Lubomirskich, Stefan z Lubowca herbu Kuszaba, chorąży krakowski. W Muzeum

Narodowym w Krakowie znajduje się chorągiew nagrobna z 1660 r. Feliksa Konstantego Bracławskiego, „z łaskawości Lubomirskich podstarosty podolinieckiego ".

Stanisław Herakliusz Lubomirski (syn Jerzego Sebastiana) herbu Szreniawa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1660–1700 (1702). W czasie, gdy trwała dyskusja nad żądaniami cesarza w sprawie powrotu starostwa spiskiego, w 1671 r. przygotował mowę sejmową *Informacyja potrzebna bardzo Rzeczypospolitej 1671 o prawie własnym i dziedzicznym, które ma Rzeczpospolita do Spisza i części ziemie węgierskiej, przeciwko pretensyjom Cesarza JM, tudzież jako wiele Rzeczypospolitej należy na utrzymaniu tego kraju*. Na początku grudnia 1683 r. przyjął w Starej Lubowli wracającego spod Wiednia zwycięskiego króla Jana III Sobieskiego.

Teodor Konstanty Lubomirski (syn Stanisława Herakliusza) herbu Szreniawa, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1700 (1702) – 1745. Urząd ten sprawował z przerwami wynikającymi z różnych przyczyn, m.in. z udziału w wyprawach wojennych i konfliktu wewnętrznego między Augustem II i Stanisławem Leszczyńskim (popierał tego drugiego). W 1704 r. jest poświadczony jako gubernator spiski Józef Karretty, a w 1711 r. występuje jako pełnomocnik polskiego gubernatora; w latach 1723, 1724 i 1726 Jan Kalinowski – bez ściśle określonej funkcji, w 1740 gubernator 13 miast spiskich, komendant zamku Lubowla Andrzej Morzkowski, podczaszy podlaski.

Maria Józefa, królowa (córka cesarza Józefa I, żona króla polskiego Augusta III), posesorka starostwa spiskiego w latach 1746–1757. V roku 1750 Maria Józefa mianowała Karola Franciszka Salwę de Grossa dziedzicznym komisarzem królewskim starostwa spiskiego. Andrzej Moszczeński poświadczony jako kasztelan zamku Lubowla w 1751 r. W 1757 r. wzmiankowany jest Jan Podolski – notariusz królewski do sprawdzenia uprawnień kapitanatu spiskiego. Pod kierownictwem architekta Franciszka Placidiego, z inicjatywy królowej w połowie XVIII w. odnowił zamek Lubowla, a pod zamkiem powstał kompleks obiektów administracyjnych i gospodarczych. Według opisu z 1773 r. w kompleksie tym mieszkał zarządca gorzelni w majątku Lubowla i Prowincji XIII Miast Spiskich, kasjer, drugi urzędnik, piwowar, a w pobliżu gorzelni mieszkał dozorca, rurmajster i zastępca administratora. Oznacza to, że od połowy XVIII w. administracja starostwa spiskiego przeniosła się z zamku do nowego kompleksu administracyjno-gospodarczego na podzamczu.

Hrabia Henryk von Brühl, minister królewski, generał artylerii koronnej w latach 1752–1763, przed 1757 r. zarządca starostwa spiskiego, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1757–1763. Kasjerem dominium w latach 1758–1760 był Jan Frydrych Müllendorf. W ówczesnej hierarchii administracyjnej administratorowi starostwa podlegał m.in. administrator gospodarczy, którego podwładnym był kasjer dóbr. Z nazwiskiem H. Brühla i P. Gartenberga wiąże się krótki okres istnienia mennicy w Starej Lubowli w latach 60. XVIII w.

Karol Adolf Brühl (syn Henryka), łowczy nadworny litewski (1762–1763), na urzędzie starosty poświadczony w latach 1763–1764.

Kazimierz Poniatowski (brat króla Stanisława Augusta Poniatowskiego) herbu Ciołek, podkomorzy koronny, na urzędzie starosty poświadczony w latach 1764–1770. W 1770 r. (v lecie) protestował przeciw decyzji Marii Teresy o przyłączeniu starostwa Spiskiego do Królestwa Węgier i Monarchii Habsburgów.

Wykaz niektórych głównych przedstawicieli prowincji kopijników spiskich (1526–1803)*

Podżupani – *vicecomes* (na czele żupy formalnie stał główny żupan spiski)

Jerzy Kalna	(?) – 1554
Fajgel	1580
Andrzej Korytniansky	1583
Andrzej Kysel	1587–1589
Tomasz Jászay	1592–1593
Jan Joó (A)	1600–1601
Wawrzyniec Slavnikovský	1602–1604
Jan Joó (A)	1605–1606
Baltazar Jesenský	1607
Jan Cubini	1608
Eliasz Treczy (A)	1608–1609
Jan Joó (A)	1610
Jan Záborský	1611
Eliasz Treczy (A)	1612–1620
Czirják Szentandrassy	1621–1624
Jan Záborský	1625–1628
Tomasz Benčik	1629–1632
Jan Budaházi (A)	1633–1639
Zygmunt Fajgel	1640–1645
Gabriel Záborský (A)	1646–1651
Jan Budaházi (A)	1652–1653
Stefan Horvát-Mladoševič	1654–1656
Mikołaj Záborský	1657–1659
Krzysztof Nemešanský (A)	1660–1672
Andrzej Szerdahelyi (A)	1673–1680
Jan Horanský	1681–1687
Adam Szentivány (A)	1688–1689
Andrzej Budaházi (A)	1690–1694
Krzysztof Görgey	1695–1701
Andrzej Budaházi (A)	1701–1706
Andrzej Szerdahelyi (B)	1707–1710
Jan Aczél	1711–1712
Andrzej Budaházi (B)	1713–1730
Piotr Fajgel (A)	1731–1742
Piotr Fajgel (B)	1750–1758
Jan Matiašovský	1759–1771
Jan Vitalis	1772–1780
Andrzej Várady-Szakmáry	1781
Jan Horvát z Levkoviec	1790
Michał Teöke/Töke	1790–1802

Sędzia (*iudex nobilium*)

Stanisław z Hadušoviec	1526
Jerzy Kalna	1544
Leonard Nemešanský	1587–1589
Jan Kalna	1600–1601
Krzysztof Okoličáni	1602–1604
Jan Kalna	1604–1607
Jan Čengovský	1610–1611
Baltazar Jesenský	1612–1614
Jan Jászay	1615–1623
Jerzy Fornosegi	1624
Tomasz Kysel	1625
Jan Kysel	1626–1645
Piotr Bor (A)	1646–1649
Jerzy Benčik	1650–1651
Piotr Bor (A)	1652–1653
Franciszek Joó	1654–1655
Jerzy Benčik	1656–1657
Stefan Herant	1658–1659
Jerzy Vitalis	1660–1661
Jan Treczy	1662–1663

* Na podstawie badań archiwalnych i pracy J. Hradszky, *Szepesi „Tíz-lándsások széke" vagy a „Kisvármagye" története*, Lőcse 1895, s. 164–176 opracował M. Kostelník. Litera w nawiasie za nazwiskiem informuje, czy w przypadku zgodności nazwisk chodzi o tę samą osobę, albo o kogoś innego o tym samym nazwisku.

Maciej Cholessóczy	1664
Adam Szentivány (A)	1665–1667
Paweł Kurta	1668–1673
Michał Kysel	1673–1676
Gabriel Záborský (B)	1677
Stefan Záborský	1678–1688
Krzysztof Nemešanský	1684–1685
Michał Aczél	1686–1691
Stefan Záborský	1692–1694
Piotr Joó	1695–1696
Zygmunt Fajgel	1697–1698
Michal Aczél	1699–1703
Michal Hadbavny	1704–1710
Gabriel Kisóczy	1711–1712
Franciszek Fajgel (A)	1713–1717
Gabriel Kisóczy	1718–1719
Paweł Horvát	1720–1724
Franciszek Fajgel (B)	1725–1730
Jan Fajgel	1731–1736
Stefan Budaházi (A)	1737–1738
Zygmunt Hadbavny	1739–1742
Stefan Bárány	1743–1749
Stefan Budaházi (B)	1750–1758
Jan Horvát-Kiševič	1759–1761
Józef Rubiczey	1762–1765
Jan Horvát	1766–1771
Maciej Bobest	1772–1781
Baltazar Dolevičéni	1781
Stefan Dravecký	1790
Antoni Horvát-Kiševič	1790–1802

Notariusze (*notarius*)

Tomasz Litteratus	1587–1600
Franciszek Hercz	1600–1602
Baltazar Jesenský	1602–1611
Stefan Rátskay	1612–1615
Tomasz Benčik	1612–1625
Mikołaj Záborský	1626–1627
Franciszek Jászay	1628–1634
Jan Jászay	1635–1645
Andrzej Hadbavny	1646–1661
Jerzy Vitalis	1662–1683
Gabriel Záborský (C)	1690–1703
Zygmunt Fajgel	1704–1731
Gabriel Záborský (D)	1731–1737
Jerzy Horvát-Jurkovič	1737–1738
Adam Benčik	1739–1742
Zygmunt Hadbavny	1743–1749
Jerzy Horvát-Jurikovič	1750–1772
Stefan Vitalis	1772–1781
Jan Jabrocký	1781
Józef Szentandrassy	1790
Melichar Detrik	1790–1802

Wykaz rodów szlacheckich Spisza do XIX wieku*

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Abhortis						•							•	
Abrahamovský			•		•									
Aczél [*Azel*]	•		•		•									
Akai							•							

* Na podstawie prac: F. Žifčák, *Spišská šľachta vo svetle súpisov zo 16.–19. storočia*, w: *Terra Scepusiensis. Stav bádania o dejinách Spiša*, red. R. Gładkiewicz i M. Homza, Levoča – Wrocław 2003, s. 559–568; S. Tötösy de Zepetnek, *List of Historical Surnames of the Hungarian Nobility*, West Laffayete 2010 opracował P. Demjanič. Prezentowana tabela ma charakter informacyjny. Nie wykorzystuje wszystkich źródeł i nie ma ambicji, by wymienić w kolejności chronologicznej wszystkie spiskie rody szlacheckie. Takie badania wymagałyby o wiele więcej czasu i miejsca (przyp. aut.). Nazwy rodów zostawiamy w wersji opublikowanej w słowackim wydaniu.

[1] Spis szlachty z żupy spiskiej i Prowincji 10 Spiskich Kopijników zob. B. Iványi, *Szepes vármegye birtokos nemesei 1526 után 1590-ig*, „Közlemények", 3, 1911, s. 53–57.

[2] Spis podatkowy szlachciców z Prowincji 10 Spiskich Kopijników zob. J. Hradszky, *A Szepesi „Tíz-landsások széke" vagy a „Kisvármegye" története*, Lőcse 1895, s. 184–188.

[3] Spis szlachciców, którzy dzierżawili jakiś majątek (portę) na Spiszu i którzy nie dysponowali żadną portą, zob. J. Förster, *Szepes vármegye nemes családjainak összeírásai 1591–1595, 1754/55–1835 évekből*, „Közlemények Szepes megye múltjából", 1, 1909, s. 44–47.

[4] Kataster szlachty spiskiej. Zob. ŠA LE, SŽ, nr inw. 337, ks.. 124, fol. 4–10.

[5] Limitacja podatków od szlachty w Prowincji 10 Spiskich Kopijników, zob. J. Hradszky, *A Szepesi „Tíz-landsások széke"*, s. 189–193.

[6] Limitacja osobistej insurekcji szlacheckiej na podstawie decyzji generalnej kongregacji żupy przeprowadzonej w Huncowcach 8 sierpnia 1664, zob. F. Sváby, *A régi vármegye. Vázlatok Szepesmegye levéltárából*, „Évkönyve", 5, 1889, s. 90–95.

[7] Spis szlachty przeprowadzony prawdopodobnie w lipcu 1710 r., zob. B. Iványi, *Szepes vármegye nemességének összeírása osszeirása a Rákoczy szabadságharc után*, „Közlemények Szepes megye múltjából", 3, 1911, s. 174–179.

[8] Spis uczestników kongregacji szlachty kopijników z 10 stycznia 1716 r. i wykazy armalistów (szlachty) i insurgentów z 1727 r., zob. J. Hradszky, *A Szepesi „Tíz landsások széke"*, s. 194–203.

[9] Inwestygacje szlachectwa na Spiszu z lat 1732 i 1756, zob. ŠA LE, SŽ, investig. nob. 1752 et 1756, kr. 1868 i 1869.

[10] Limitacja podatków szlachty w Prowincji 10 Spiskich Kopijników, zob. J. Hradszky, *A Szepesi „Tíz-Landsások széke"*, s. 211–214.

[11] Spis magnatów na Spiszu, zob. J. Förster, *Szepesvármegyei magnások összeírásai 1751-ből*, „Közlemények Szepes megye múltjából", 3, 1911, s. 236–238.

[12] Spis rodzin szlacheckich w ramach spisu ogólnokrajowego przeprowadznego latach 1754–1755; spis ogólnokrajowy opublikował J. Illésy, *Az 1754–1755, évi országos nemesi összeírás*, Budapest 1902. Spis z żupy spiskiej opublikował odrębnie J. Förster, „Szepes vármegye nemes családjainak összeirásai", s. 105–112.

[13] Kompletny spis szlachty spiskiej, zob. J. Förster, *Szepes vármegye nemes családjainak összeírásai*, s. 170–175 i 237–242.

[14] Nazwiska ewidowane w sporach o szlachectwo w żupie spiskiej, zob. J. Förster, *Nemességigazolási perek Szepes vármegye levéltárban*, „*Közlemények* Szepes megye múltjából", 4, 1912, s. 46, 210 i 221 oraz Tenże, *Nemességigazoló perek Szepes vármegye levéltárban*, „Közlemények Szepes megye múltjából", 5, 1913, s. 37–46 i 156–161.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Alauda						•								
Albrechtovič										•				
Almáši [*Almássy*]			•			•							•	
Alth													•	
Altman												•	•	
Ambrozi													•	
Ámon						•								
Andaházi													•	
Andreánsky						•							•	
Araňoši [*Aranyossy*]													•	
Asguty [*Asgwthy*]	•		•		•									
Baan													•	
Bábel		•												
Badáni												•	•	
Badinský [*Bagyinszky*]												•		
Balaša [*Balassa*]	•													
Balka													•	
Baluch													•	
Bán					•	•								
Baňafi [*Banyaffy*]													•	
Baňai [*Banyay*]			•											
Banóci				•										
Baraňai [*Baranyay*]												•		

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Baráni										•			•	
Bárcai [*Bárzay*]	•													
Barci [*Barczy*]												•		
Bárdoši [*Bárdossy*]													•	
Bárkoci [*Bárkoczy*]							•							
Bartaloši [*Bartalossy*]													•	
Bartko		•												
Bašo [*Baso*]	•		•											
Bátori [*Báthory*]	•													
Bečkei [*Becskey*]						•								
Benčik [*Benchyk*]	•		•		•					•			•	
Bende					•					•				
Bendik		•												
Benedicty													•	
Beretvás													•	
Berg						•							•	
Bertóty [*Bertholltthy*]	•		•											
Besteller[15]														
Bilek													•	

[15] Obecny w Krompachach w drugiej połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Bischofsheim	•													
Blanth	•													
Bobot [*Boboth*]												•	•	
Bobovský		•												
Bobrovnický [*Bobrowniczky*]			•											
Bočkaj [*Bocskay*]					•									
Bodoni	•		•											
Bohuš [*Bohus*]												•	•	
Boór					•									
Bopst, resp. Bobst [*Popust, Probust, Bobest*]	•		•			•							•	
Bor			•											
Bőr												•		
Borló										•				
Bornemisa	•													
Bosňák [*Bosnyák*]												•	•	
Breuer													•	
Brezovický [*Berzewitzey*]	•		•			•							•	
Brosko					•									
Bryck	•													
Budaházi		•			•					•				
Bukovecký														•
Cebani				•										
Cerva [*Cserva*]						•							•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Cibóci [*Czibóczy*]						•								
Cornides														
Cornides [*Kornides*]												•	•	
Coróci [*Czoróczy*]						•								
Crausz													•	
Čáki						•							•	
Čásár [*Császár*]													•	
Čefalvai [*Csefalvay*]													•	
Čengovský [*Chengowszky, Czyngolszky, Chugolszky, Schenkowiczi, Schnekovszky*]	•		•											
Čepani [Chepani]	•													
Čepčanský [*Tseptsanszky*]			•											
Čepčéni [*Chepcheny*]			•		•					•			•	
Černel [*Chernel*]									•					
Čorba [*Chorba, Czirba, Zirba*]	•		•			•								
Danko									•					
Dapsi													•	
Darašóci [*Darasóczy*]						•								
Dávid														
Dávid		•			•									

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Daxner												•		
Debrödy							•							
Dekan			•											
Demek												•		
Deneš [*Denes*]													•	
Detrich										•			•	
Dévai												•		
Dévari						•								
Dežöfi [*Dessewffy*]	•												•	
Dianiskó					•									
Dierner												•		
Dobai		•			•								•	
Dobak													•	
Dobrovický							•							
Dolevicéni [*Doloviczényi, Dolevitzény*]							•						•	
Doliansky [*Dolyani, Dolyanszky*]			•		•									
Domaňovský, resp. Gánovský [*Domanyovszky*]			•		•					•			•	
Domitius						•								
Ďordi [*Györgyi*]												•	•	
Ďorďoši [*Gyorgyosy*]						•								
Dravecký, resp. Tluk [*Draweczky, Thlwk, Tlugk de Drawecz*]	•		•			•							•	
Drenčéni [*Drentsény*]													•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Dubovai					•					•				
Dubravický	•													
Dulovič [*Dulovits*]													•	
Ďurikovič [*Gyurikovits*]										•			•	
Edling[16]														
Édešfaluši [*Éeesfalussi*]	•													
Édeškuty													•	
Egerer													•	
Egerland												•		
Engel													•	
Engelmayer												•	•	
Fabrici [*Fabriczy, Fabriczi*]							•						•	
Fabricius												•		
Fančaľ [*Fantsaly*]													•	
Farkaš													•	
Fasko												•		
Faygel/Faigel	•		•		•					•				
Fej													•	
Feja													•	
Fejérvari				•										
Fekete	•													
Felner	•													

[16] Obecny w Krompachach w 2. połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Fertog					•									
Fest													•	
Fibinger													•	
Filický [*Fhylefalvay*]	•		•											
Fink						•								
Fischer						•							•	
Fleischer[17]														
Fodor	•													
Földéši [*Földéssy*]								•						
Fornosegi [*Fornoszeghy*]			•		•									
Frei												•		
Friszwerker[18]														
Fuhrman													•	
Furar							•							
Fürnstein						•								
Gabáni													•	
Galamboši [*Galambossy*]												•		
Gally						•								
Gandel						•								
Gegest		•												
Gilány						•								
Glac [*Glacz*]												•	•	

[17] Obecny w Krompachach w 2. połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.
[18] Wzmiankowany w XVII w. jako kieżmarski armalista, zob. N. Baráthová, *Majitelia rodových erbov v Kežmark*u, „Historica Carpathica", 19, 1988, s. 228.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Glacinger												•		
Glivický, resp. Glevický												•	•	
Glós [*Glósz*]										•			•	
Gnosty[19]														
Goldberger												•	•	
Gomboš alias Sodnar	•		•											
Gosnovitzer [*Goznoviczer*]						•							•	
Gothard						•								
Gobling[20]														
Grabaňa [*Grabanya*]		•			•									
Grančský [*Grancsi, Granczi*]	•		•											
Greff				•										
Grienblath												•		
Grinendič [*Grinendicz*]	•													
Grob												•		
Groó													•	
Grosman													•	
Gröstenberger													•	
Grotkovský [*Grothkowszky, Grodkovszky*]	•		•			•				•			•	
Grubič [*Grubits*]													•	
Gudecký													•	

[19] Wzmiankowany w XVII w. jako kieżmarski armalista, zob. N. Baráthová, *Majitelia rodových erbov v Kežmark*u, „Historica Carpathica", 19, 1988, s. 228.
[20] Obecny w Krompachach w 2. połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Gundelfinger			•			•							•	
Günther												•	•	
Gurkó					•									
Gutzmittel						•								
Gyermek	•		•											
Haager									•					
Hadbavný			•		•					•			•	
Hain						•								
Hanzeli [*Handzely*]													•	
Heckel												•		
Heder						•								
Hedri	•													
Hellner													•	
Helt [*Helti*]			•											
Hendel													•	
Hensch									•					
Herant		•			•									
Hermeli					•									
Herteli													•	
Hoffmann		•			•									
Holló						•								
Hološai [*Holossay*]												•		
Horanský [*Hworansky*]	•		•			•				•			•	
Horvát [*Hervath*]	•		•			•				•			•	
Horvát					•									

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Horvát-Kiševič													•	
Horvát-Mladasovič [*Horváth-Mladasovith*]						•								
Horvát-Paločai													•	
Horvát alias Stančič, Horvát-Stančič	•		•			•								
Hosú [*Hosszú*]													•	
Hrabeci [*Hrabetzy, Hrabeczy*]													•	
Hraško [*Rasko*]														•
Hrhovský [*Gergey, Görgei, Harowsky, Harofscky*]	•		•		•	•				•			•	
Hrušovský [*Hruszovszky*]								•						
Husar [*Huszar*]													•	
Ifju	•													
Iglody													•	
Ilavský [*Illavay*]					•									
Institoris												•		
Ivány													•	
Jabrocký										•			•	
Jakabko		•												
Jamborský												•	•	
Jančó [*Jantsó, Jancsó*]							•						•	
Jánoš alias Sirmar	•													
Jásai [*Jászay*]		•			•									

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Jasovský						•								
Jekelfaluši [*Jekelfalway*]	•		•			•							•	
Jesenský		•												
Jezerský					•									
Joannelli							•				•			
Jóny/Johny						•							•	
Joó	•		•		•					•				
Kacer [*Kaczer*]						•								
Kalafus		•			•									
Kalinovský									•					
Kállai	•													
Kálmán	•													
Kalna	•		•		•					•				
Kasai [*Kaszay*]							•							
Kátai	•													
Katona						•								
Kečkéš [*Kecskés*]												•	•	
Kéhler													•	
Keil [*Kaill*]												•	•	
Keler													•	
Képeš [*Képes*]									•					
Kerekeš														•
Kevický												•		
Kežmarský [*Kesmarszky*]												•	•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Kiral, resp. Kral [*Király*]	•		•			•				•				
Kiš, Kiš-Horvát [*Kys*]						•	•			•			•	
Kišovič [*Kisovicz*]							•							
Kišovský, resp. Kišóci [*Kisóczy*]							•			•				
Kľačiansky, resp. Kelečéni [*Kelecsényi*]										•				
Klos [*Klosz, Klösz*]								•						
Kmosko													•	
Knebel			•											
Koblic													•	
Kobulani				•										
Kocok [*Koczogh*]													•	
Koch												•		
Kolačkovský [*Kolacskai*]	•		•			•							•	
Koloni	•													
Komaróci				•										
Komaromi													•	
Kompoty												•		
Koripský [*Koripszki*]												•		
Korom			•											
Korompai													•	
Korponai													•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Korytniansky [*Korothnoky, Koritthianyi, Korittanyi, Korotnoki, Korotnai, Korytany, Korytiany, Koroth*]	•		•		•	•	•						•	
Kösegi [*Köszeghy*]				•										
Kovač [*Kovats*]													•	
Kovačevič [*Kovatsevich*]													•	
Kovesdy													•	
Kozár	•													
Kozka	•													
Krai												•		
Kraizel													•	
Kramer						•								
Kraus			•											
Krigovský [*Krigi*]	•		•											
Krivači [*Krivatsy*]													•	
Kromer						•								
Krompašský [*Krompachy*]				•										
Kubínsky, resp. Kubíni [*Kubinyi*]	•		•											
Kukoľ [*Kukkoly*]						•								
Kunest, resp. Kunecz[21]														
Kunisch				•										

[21] Obecny w Krompachach w 2. połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Kunský [*Kunszky*]						•								
Kurta	•		•		•					•				
Kysel, resp. Kyseľ [*Kyzzel*]	•		•		•								•	
Labšanský							•							
Lacik [*Laczik*]									•					
Lacko		•												
Lang												•	•	
Láni							•						•	
Laský	•													
Lazár	•													
Lehocký					•					•			•	
Lehotai								•						
Lénárd							•							
Levkovský														
Levkovský			•											
Lichtenstein			•											
Lipai [*Lippay*]													•	
Litteratus z Jasova			•											
Lobocký	•													
Lofai [*Loffay*]													•	
Lomnický [*Lumniczky*]	•													
Lőrinc		•												
Lubkovič [*Lubkovits*]													•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Lubovenský [*Lubovenszky*]							•							
Ludman			•		•					•			•	
Luženský [*Luzsénszky*]							•				•			
Madači [*Madachy, Madaczy*]			•		•									
Madočiansky, resp. Madočáni [*Madocsányi*]										•				
Machalovský [*Makalowszky*]	•		•											
Machay							•							
Majer													•	
Maletinský			•											
Malleter [*Maléter*]												•	•	
Máriáši	•		•			•				•	•		•	
Maršalko [*Marschalko, Marsalko*]												•		
Matavovský													•	
Matiašovský [*Mattyasovszky*]	•					•							•	
Matuška [*Matuska*]												•		
Mauks [*Mauksch*]						•							•	
Mečkei [*Mechkey*]	•													
Mederi [*Megyery*]					•	•								
Medňanský [*Mednyánszky*]											•	•		
Megander						•								

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Melceľ [*Melczely*]												•	•	
Melczer						•							•	
Mellek													•	
Merc [*Mercz*]													•	
Merei				•										
Mészáros[22]														
Michalovský [*Mihályfalvai*]	•													
Milec [*Miletz*]													•	
Milejter												•		
Močňai [*Mochnyai*]									•					
Moes			•			•								
Moisch													•	
Monček [*Montsko*]													•	
Monský	•													
Moys													•	
Mraz [*Mrasz*]					•								•	
Mučný [*Mochny, Muchyni, Mrechiny*]	•													
Mudráni [*Mudrony*]												•	•	
Nagy						•							•	
Nedorolik										•				

[22] Obecny w Krompachach w 2. połowie XVI w., zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 28–31.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Negta					•									
Nemes			•											
Nemešanský, resp. Nemešáni [*Nemesszanszky, Nemessányi*]	•		•		•	•				•			•	
Német/Németh/Némety	•		•		•					•				
Nesko													•	
Nieblingh												•		
Nikolaši [*Nikolassy*]							•							
Nogl													•	
Nolten									•					
Ňulási [*Nyulászy*]												•	•	
Očovský, resp. Očovai [*Ocsovay*]												•		
Okoličáni		•								•			•	
Okrucký													•	
Oľšavský [*Olysavszky*]												•		
Ondrejkovič [*Ondreykovicz*]							•							
Orosláni [*Oroszlányi*]				•										
Oskó					•									
Paczót [*Paczolti*]	•													
Pálfalvai						•								
Pap [*Papp*]							•			•				
Paskovský/Paszkovszky					•									
Pataki		•			•									

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Patty [*Patti, Pathy*]												•	•	
Paulikovič										•				
Peki												•	•	
Perebeši	•													
Petanci [*Petanczy*]												•		
Petras, resp. Seldnar [*Pethras*]	•		•		•									
Petrovský, resp. Petróci [*Petrofszky, Petrascky, Petrotzy*]	•		•			•							•	
Pfanschmidt [*Fandschmidt*]						•							•	
Pietschke												•		
Pikovský								•						
Plencner												•		
Podhajecký													•	
Podhoráni							•							
Pogorický [*Pogoritzky*]													•	
Poľanovský [*Polankai*]	•													
Poliak [*Polyak*]						•								
Polóni									•					
Pongrác													•	
Poor													•	
Posch													•	
Potorňai [*Pothornay, Pottornyai*]	•					•								
Pôlka [*Puolka*]		•												

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Probstner													•	
Prokopovič [*Prokopovits*]													•	
Pšenický [*Psenitzky*]													•	
Rác [*Rácz*]							•							
Ráčkai [*Rátskay*]								•						
Radáči [*Radácsy*]												•	•	
Raduch													•	
Radvánsky							•							
Rády					•									
Raiman						•								
Raisz													•	
Rákoci			•											
Raslavický [*Raszlaviczai*]	•													
Rečei [*Rechei*]	•													
Rédei	•		•			•								
Redelstein													•	
Réghi	•													
Reich												•		
Reichenpoch			•											
Reisz													•	
Reľovský [*Rilowszky*]							•						•	
Retkai	•													
Revický							•						•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Ribarský			•											
Ribicei [*Ribiczey*]							•			•			•	
Riemer													•	
Richnavský [*Rihnói*]	•													
Richter									•					
Rithauser												•		
Roll							•							
Rosňai [*Rosnyay*]						•								
Rosnawer			•											
Roškováni [*Roskoványi*]	•		•											
Rottal[23]														
Roth													•	
Roxer												•	•	
Rutkai [*Rutkay*]												•	•	
Ružinský [*Ruzsinszky*]													•	
Sabo [*Zabo*]			•											
Sailer													•	
Sakač [*Szakacs, Zakach*]	•				•									
Sakmári												•		
Salai [*Zalay*]			•											

[23] Jako szlachtę w Krompachoch w XVII w. wymienia się także ród Rottalów, zob. red. I. Chalupecký, *Dejiny Krompách*, Košice 1981, s. 35–36.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Salm	•													
Sartori													•	
Sauer									•					
Scepanovský	•													
Sedlák		•												
Segedy [*Szegedy*]					•	•							•	
Sekeľ [*Székely, Zekel*]	•		•			•							•	
Selecký [*Szeleczky*]		•			•									
Selický [*Szeliczky*]					•									
Senko							•							
Sentandráši [*Szentandrássi, Zent-Andrásy*]	•		•		•					•			•	
Sentmártoni [*Szent-Mártoni*]		•												
Sentmiklóši [*Szent-Miklóssy*]		•				•								
Sepešházi [*Szepesházy*]													•	
Sepeši [*Szepesi*]							•							
Sepsi [*Szepsy*]												•		
Serdaheli [*Szerdahelyi*]						•							•	
Serpilius							•							
Severini												•		
Schaiermann						•								
Schifferer									•					

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Schindler													•	
Schirlacher												•		
Schmicz												•		
Schmidt													•	
Schneider [*Schnaider*]												•	•	
Scholcz													•	
Schuler									•					
Schvab									•					
Schvartner												•		
Schvartz													•	
Simon						•								
Sirmai [*Szirmay*]													•	
Sitkei [*Szitkey*]													•	
Slavikovský [*Slavingoczky, Slabikovszky, Zlawikowsky*]	•		•		•	•							•	
Sluka												•		
Smrečiansky, resp. Smrečáni [*Szmrecsányi*]												•	•	
Sőke [*Szőke*]									•					
Solčéni [*Szolcsényi*]						•								
Solnar	•													
Sontag [*Zontag*]	•				•	•							•	
Sosna [*Zozna*]	•													
Spetiger, resp. Spetinger	•													

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Spillenberger [*Spillenberg*]												•	•	
Sponer													•	
Stadler				•										
Stanko							•							
Stanský [*Sztanszky*]		•												
Starinský						•								
Starnovský			•											
Stas					•									
Stavač [*Stavacs*]							•						•	
Staudenhercz[24]														
Stenczel [*Stenzel*]												•	•	
Stras		•												
Strucký	•													
Sulínsky, resp. Sulíni [*Szuliny*]													•	
Suľovský [*Szulyovszky*]												•		
Surman [*Surmankó*]		•												
Svätojánsky, resp. Sentiváni [*Szent-Iványi*]	•												•	
Szolnoki	•													
Šándor [*Sándor*]		•												
Šándori [*Sándory*]												•		

[24] Wzmiankowany w XVII w. jako kieżmarski armalista, zob. N. Baráthová, *Majitelia rodových erbov v Kežmark*u, „Historica Carpathica", 19, 1988, s. 228.

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Šehovič [*Schehovics, Styehovits*]												•	•	
Šemšei [*Semsei, Sempsey*]	•		•							•			•	
Šennei [*Segnyei*]	•													
Šeredi	•													
Šlachta [*Schlachta*]													•	
Šoldoš [*Soldos*]	•		•											
Šomodi [*Somogy*]			•		•									
Šoóš [*Soós*]							•							
Štiavnický [*Styavnyiczky*]													•	
Šuta [*Szutha, Sottay*]	•													
Švábi [*Swaby, Swabovsky*]			•		•	•				•			•	
Tahi								•						
Tar	•													
Tarcai	•													
Tarnóci [*Tharnóczy*]			•			•							•	
Tatrai													•	
Teier		•												
Temešvári [*Temesváry*]				•										
Ternyei	•													
Terstanský													•	
Than												•	•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Thenczel			•											
Tkáč [*Tkács*]		•												
Tőke [*Theoke, Teőke*]	•		•		•	•							•	
Tököli [*Theokeolly*]	•		•											
Töleši [*Tölesy*]							•							
Tompa	•													
Toporcer/Toperczer												•	•	
Tornaki	•													
Tornali		•												
Totfaluši [*Tothfalussy*]													•	
Totfalvi, resp. Švábi [*Totfalusi*]	•													
Tóth								•						
Trangous													•	
Treczy					•									
Trnavský [*Nagyszombathy, Tirnaviensis*]	•		•											
Tron [*Thron*]												•	•	
Turánsky					•									
Turčáni [*Turcsányi*]							•							
Turzo	•													
Ugróci						•								
Uhlarik													•	
Újfaluši						•							•	
Ujházi							•			•				

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Ungnad	•													
Urbani													•	
Urvai													•	
Vaáhl												•		
Vadnai													•	
Vaiser						•								
Vaksman						•								
Valkó		•												
Várady			•											
Várady-Sakmári												•	•	
Varkoč	•													
Vass						•								
Veber									•					
Veiszer													•	
Vengovský								•						
Venkóci [*Venkóczy*]										•				
Verbovský		•			•					•			•	
Vereš	•													
Vida [*Vyda*]												•	•	
Vindt													•	
Vitalis							•			•				
Vitkóci												•	•	
Vrana [*Vranna*]					•									
Wieland [*Villand, Vieland*]												•	•	
Záborský		•			•					•			•	

Nazwy rodów	1526–1590[1]	1587[2]	1591–1595[3]	1621–1640[4]	1653[5]	1664[6]	1710[7]	1716 i 1727[8]	1732 i 1756[9]	1744[10]	1751[11]	1754[12]	1835[13]	I poł. XIX w.[14]
Zafiri [*Zaffiry*]													•	
Zacher							•							
Zatorský												•		
Závor							•							
Zednický	•													
Zlupský	•													
Žehriansky [*Sigray*]						•								

Wykaz prepozytów spiskich 1526–1776*

Jan Horváth pochodził ze szlacheckiego rodu z Łomnicy. Prepozytem spiskim mianowała go Jadwiga cieszyńska, wdowa po żupanie spiskim Stefanie Zapolyi, już w 1505 r. arcybiskup ostrzyhomski zakwestionował to mianowanie z powodu zbyt młodego wieku i słabego wykształcenia. Jan Horváth odbył więc studia teologiczne, a następnie został mianowany powtórnie. Stanowisko prepozyta spiskiego pełnił w latach 1511–1543. Po początkowym zaangażowaniu w sprawy Kościoła katolickiego zajął się politykowaniem i poszerzaniem własnego majątku. Dlatego z powodu licznych przewinień o charakterze finansowym i duszpasterskim Ferdynand I w 1543 r. usunął go z prepozytury. Dzięki koneksjom na dworze Horváth odzyskał prepozyturę w 1544 r., ale zorientował się, że została już pozbawiona większości dochodów. Zawiedziony Horváth jeszcze w tym samym roku abdykował, później dokonał apostazji i ożenił się. Zmarł w rodzinnej Łomnicy w 1564 r.

Wawrzyniec Kretschmar, prepozyt w Alba Iulia, funkcję prepozyta spiskiego objął w miejsce Jana Horvátha, mianowany przez króla Ferdynanda I w 1543 r. Wkrótce doznał jednak paraliżu i zmarł w następnym roku.

Stanisław Várallyi, prepozyt w Alba Iulia a od 1541 r. biskup w Pięciokościołach (dziś Pecz, Węgry). Po zdobyciu Pięciokościołów przez Turków Váralllyi został w 1544 r. kanonikiem-lektorem w Spiskiej Kapitule, a rok później mianowany prepozytem spiskim. W tym samym roku zwołał w Spiskiej Kapitule lokalny synod, który miał zająć się problemami związanymi z rozwijającą się reformacją. Stanisław Várallyi zmarł w Spiskiej Kapitule w 1548 r.

Błażej z Petrovaradinu (de Varadino Petri), zarządca skarbu Kamery Węgierskiej w Bratysławie, później także radca królewski i podskarbi. Na prepozyta spiskiego mianowany w 1549 r. Po przybyciu na Spisz podjął próby odzyskania zagrabionego majątku prepozytury. W 1554 r. został mianowany biskupem w Vác (Węgry), ale ponieważ Vác był wtedy w rękach Turków, Błażej pozostał na Spiszu aż do swojej śmierci w 1560 r.

Piotr Pavlinus, sekretarz arcybiskupa ostrzyhomskiego Mikołaja Oláha. W 1560 r. został konsekrowany na biskupa tytularnego w Csanád (Węgry). Równocześnie arcybiskup ostrzyhomski wprowadził go na urząd prepozyta spiskiego. Prepozyt Pavlinus niedługo piastował swoją funkcję. Zdążył zwołać lokalny synod, który odbył się jeszcze w 1560 r. w kościele św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Zmarł w Spiskiej Kapitule w 1561 r.

Grzegorz Bornemisza został mianowany prepozytem spiskim przez cesarza Ferdynanda I w 1561 r. Jednak właściciele zamku spiskiego, rodzina Thurzonów, powierzyli to stanowisko Franciszkowi Thurzonowi. Po naciskach ze strony władcy i arcybiskupa Ostrzyhomia Franciszek Thurzo zrezygnował z urzędu a w 1562 r. przybył na Spisz Grzegorz Bornemisza. W 1563 cesarz Ferdynand I mianował go biskupem w Csanád. W 1567 r. Bornemisza został prefektem Kamery Spiskiej, w 1572 r. mianowano go biskupem w Wielkim Waradynie (Oradea, Rumunia), a od 1578 r. pełnił też funkcję prepozyta w Jassach. Ze względu na zagrożenie tureckie pozostał jednak na Spiszu. Na 1569 r. przygotowywał lokalny synod. Odpowiedzią Bractwa 24 plebanów miast królewskich było złożenie własnego wyznania wiary, znanego jako *Confessio Scepusiana*. Prepozyt Bornemisza zwołał w 1570 r. wszystkich księży w ramach prepozytury i wezwał do wierności świętemu Kościołowi katolickiemu w wyznawaniu Trójcy Przenajświętszej. Zmarł w 1584 r. w Spiskiej Kapitule.

* Na podstawie badań archiwalnych i według J. Hradszky, *Initia, progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, Szepesváralya 1901–1902; *Slovenský biografický slovník*, t. 1–4, Martin 1986–1994; C. Wagner, *Analecta Scepusii*, t. 1–3 i A. Zelliger, *Egyháti irók csarnoka*, Tyrnaviae 1893 opracował Vladimír Olejník.

Marcin Pethe urodził się w 1554 r. w Hetes (Węgry). W 1582 r. cesarz Rudolf II mianował go biskupem Sirmium (Sriemska Mitrovica/Sirmium, Serbia), a dwa miesiące później wacowskim. W 1587 r. został biskupem waradyńskim z prepozyturą spiską i jassowską, a w 1598 r. arcybiskupem kaloczskim (Kalocsa, Węgry) z biskupstwem rábskim (Ráb/Györ, Węgry). W 1602 r. cesarz mianował go namiestnikiem węgierskim. Mimo tylu beneficjów i urzędów przebywał na Spiszu ze względu na zagrożenie osmańskie. W 1604 r. próbował bez powodzenia zwizytować parafie w ramach prepozytury i osadzić jezuitów w Lewoczy. Po początkowych zwycięstwach wojsk Bocskaya musiał się schronić do Szombathely (Sabaria, Węgry), skąd uciekł do Güssing (Austria), a później aż do Wiednia, gdzie wyczerpany trudnymi przeżyciami zmarł w 1605 r.

Władysław Hoszutóthy urodził się w 1590 r. w Szarkaház (Węgry). Prepozytem spiskim mianował go cesarz Rudolf II w 1606 r. jako studenta bez święceń kapłańskich. Hoszutóthy ukończył więc studia filozoficzne i teologiczne w Grazu (Austria), a w 1614 r. został w Rzymie wyświęcony na księdza. Prepozyturę spiską objął dwa lata później. We wrześniu 1619 r. schronił się przed wojskami powstańczymi Gabriela Bethlena wraz z kapitułą na Zamku Spiskim, później w Starej Lubowli i w Polsce a wreszcie u biskupa Pázmányego w Trnawie. Na Spisz wrócił dopiero po zawarciu pokoju mikulowskiego w 1622 r. W 1631 r. został mianowany biskupem siedmiogrodzkim, a w 1633 r. waradyńskim. Obie diecezje były jednak okupowane przez Turków, nadal przebywał więc na Spiszu. W 1644 r. schronił się przed powstańcami Jerzego I Rakoczego w Podolińcu. Do Spiskiej Kapituły wrócił dopiero w styczniu 1646 r. i jeszcze w tym samym roku został mianowany biskupem w Vác. W 1647 r. zaprosił do Spiskiej Kapituły jezuitów i oddał im w używanie kaplicę Zapolyów i dwa budynki Kapituły, w których zakonnicy założyli klasztor i szkołę. Prepozyt Hoszutóthy zmarł jeszcze w tym samym roku w Spiskiej Kapitule.

Maciej Tarnóczy urodził się ok. 1605 r. Ziemiańskich Kostolanach – Dolnych Lelowcach. Studiował w kolegium jezuitów w Trnawie, następnie filozofię w Ołomuńcu i teologię na Pázmaneum w Wiedniu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1631 r. i objął probostwo na Żytnim Ostrowie. Później został kanonikiem nitrzańskim a w 1640 r. ostrzyhomskim. Pracował w seminarium w Trnawie, potem został wikariuszem generalnym ostrzyhomskiego arcybiskupa. W 1644 r. został mianowany prepozytem w Srbobranie, niedaleko Nowego Sadu (Serbia) i opatem w Zalavár (Węgry). Prepozytem spiskim został w 1648 r. Hojnie wspierał jezuitów. W 1650 r. konsekrowano go w Spiskiej Kapitule na biskupa w Csanád, a w 1651 r. w Vác. Aż do śmierci ze względu na zagrożenie ze strony Turków nie mógł objąć swoich diecezji. W 1654 r. przeniósł się do Bratysławy, gdzie został prepozytem. Zmarł w 1655 r. w klasztorze cystersów w Welehradzie (Morawy).

Jan Pálffalvay (Pálmaffalvay) urodził się ok. 1600 r. w Păuleşti (Rumunia). Ukończył studia filozoficzne i teologiczne w Trnawie. W 1630 r. został magistrem filozofii i sztuk wyzwolonych. Dwa lata później objął funkcję kanonika ostrzyhomskiego. Od 1634 r. był proboszczem w Seredi. W 1637 r. mianowano go prepozytem świętojurskim i wikariuszem arcybiskupa, w 1638 r. kanonikiem waradyńskim i prepozytem świętostefańskim, później prepozytem w Egerze. Od 1648 r. był opatem w Tapolca (Węgry) i prepozytem w Lelese, następnie objął prepozyturę w Jassach. Pod koniec lipca 1655 r. został prepozytem spiskim. W tym samym roku zwizytował wszystkie parafie katolickie na Spiszu. W rok później odbył wizytację raz jeszcze. W 1656 r. mianowano go biskupem w Waradynie, ale tamtejsza bazylika została wówczas zniszczona przez protestantów. Z tego powodu, mimo przyjęcia sakry biskupiej w 1659 r., Pálffalvay pozostał na Spiszu aż do swojej śmierci w 1663 r.

Jerzy Bársony urodził się w 1626 r. w Petrowej Wsi. Uczęszczał do gimnazjum w Nitrze i Trnawie, filozofię studiował w Rzymie i w Wiedniu. Ok. 1650 r. otrzymał święcenia kapłańskie i objął probostwo w Dunajskiej Środzie. W 1653 r. został kanonikiem ostrzyhomskim. W 1655 r. mianowano go archidiakonem tekowskim, potem turniańskim i gemerskim. W 1661 r. objął funkcję prepozyta świętojurskiego, a w 1663 r. uzyskał też opactwo w Szekszárd (Węgry). Jeszcze w tym samym roku został prepozytem ostrzyhomskim i mianowano go biskupem waradyńskim, a także prepozytem spiskim. Ze względu na zagrożenie tureckie realnie mógł objąć jedynie prepozyturę spiską. Sakrę biskupią przyjął w 1667 r. Jeszcze w 1663 r. został radcą królewskim. Na Spiszu jego największą zasługą było osadzenie paulinów w Kieżmarku. W okresie 1672–1673 udało mu się odzyskać z rąk protestantów kilka kościołów na Spiszu. Tym samym zakończono działalność protestanckiego Bractwa plebanów 24 miast królewskich.

W 1675 r. Bársony powołany został na biskupa w Egerze. W tym czasie siedzibę biskupstwa ze względu na zagrożenie osmańskie przeniesiono do Koszyc, dokąd Bársony udał się ze Spiskiej Kapituły. W Koszycach też zmarł w 1678 r.

Joachim Luzsenszky urodził w roku 1602 w Nowym Targu. Studia teologiczne odbył w Wiedniu, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1629 r. Został wikariuszem arcybiskupa ostrzyhomskiego Piotra Pázmanyego i był także altarystą ołtarza św. Katarzyny w katedrze w Ostrzyhomiu. W 1630 r. uroczyście objął funkcję kanonika spiskiego, a w 1638 r. – ostrzyhomskiego. Od 1639 r. piastował też stanowisko archidiakona nitrzańskiego, a od 1645 r. również opata v Zebegény (Węgry). W 1646 r. uroczyście objął w Ostrzyhomiu funkcję kanonika-kustosza, zaś w 1656 r. prepozyta w Szenttamás (Węgry). V roku 1663 cesarz Leopold I powołał go na stanowisko biskupa sirmińskiego. W 1676 r. mianowano go biskupem w Waradynie i jednocześnie prepozytem spiskim. Sakrę biskupią przyjął jednak dopiero w 1678 r. w Liptowskim Mikulaszu. Zmarł w 1681 r.

Andrzej Sebestény urodził się prawdopodobnie w Petrowanach. Po studiach był prepozytem w Lelese, później uroczyście objął stanowisko kanonika ostrzyhomskiego. W 1679 r. otrzymał sakrę biskupią jako tytularny biskup Siedmiogrodu. Prepozytem spiskim mianował go cesarz Leopold w 1681 r. Prepozyt Sebestény zmarł w 1683 r. w Lewoczy.

Mikołaj Balogh urodził się w 1625 r. w Turcu w ewangelickiej rodzinie szlacheckiej. W trakcie studiów w Trnawie przeszedł na katolicyzm. Od 1649 r. studiował teologię w niemiecko-węgierskim kolegium w Rzymie, skąd wrócił w 1655 r. i rozpoczął działalność duszpasterską jako proboszcz. W 1657 r. uroczyście objął stanowisko kanonika ostrzyhomskiego, w 1663 r. został archidiakonem tekowskim, w 1668 r. prepozytem świętojurskim i opatem czajakowskim. Od 1675 r. pełnił też funkcję sędziego sądu królewskiego. W 1677 r. został konsekrowany jako biskup tytularny Herceg Novi (włos. Castelnuovo, Czarnogóra), a w 1681 r. został biskupem w Csanád. W 1684 r. objął funkcję prepozyta ostrzyhomskiego. a w 1685 r. otrzymał sakrę biskupią w Vác. Wszystkie kurie biskupie, gdzie miał objąć swoje stanowiska, były w tym czasie w rękach Turków, więc przebywał głównie w Trnawie. W 1686 r. został mianowany prepozytem spiskim. Aż do swojej śmierci w 1686 r. rezydował już tylko na Spiszu.

Władysław Matthiassovszky urodził się w Niżnych Matiaszowcach. Ukończył teologię w Rzymie i zaczął działalność duszpasterską jako proboszcz w Szyntawie. W 1673 r. uroczyście objął stanowisko kanonika bratysławskiego, a w 1676 r. – ostrzyhomskiego. W 1677 r. został mianowany archidiakonem nitrzańskim, a w roku 1680 został opatem Błogosławionej Marii Panny w Madocsa (Węgry). W 1687 r. został konsekrowany jako biskup tytularny w Kninie (Chorwacja). W 1689 r. uroczyście objął stanowisko kanonika-kustosza kapituły ostrzyhomskiej i jeszcze tego samego roku cesarz Leopold mianował go prepozytem spiskim. Na Spiszu poświęcił się przede wszystkim duchowej odnowie prepozytury i dążył do poszerzenia grona księży duszpasterzy. W 1693 r. całe terytorium zwizytował. Działał tu do 1696 r., kiedy to otrzymał sakrę biskupią w Nitrze, a także został kanclerzem królewskim. Wspierał aktywności religijne aż do śmierci. W 1699 r. kupił były klasztor kartuzów w Lechnicy (Czerwony Klasztor), a w swoim testamencie z 1704 r. zapisał go kamedułom. Zmarł w 1705 r. w Wiedniu.

Jan Sigray urodził się w 1654 r. w Stupawie. Studiował prawdopodobnie v Bratysławie i Trnawie. Był kanonikiem i prepozytem w Veszprém (Węgry) i wikariuszem generalnym do spraw religijnych biskupa Pawła Szechénego. W 1696 r. został prepozytem spiskim. Angażował się zwłaszcza w walkę z herezjami. W 1700 r. zwizytował całą prepozyturę. W 1702 r. podjął próbę odbycia kolejnej wizytacji, ale wybuchło powstanie Franciszka II Rakoczego. Prepozyt Sigray mimo zamieszek pozostał w Spiskiej Kapitule aż do 1705 r. Gdy odmówił przejścia na stronę powstańców, aresztowano go. Udało mu się jednak zbiec. Schronił się w Opawie a na jego miejsce Rakoczy wprowadził Antona Brennera (1706–1709). Prepozyt Sigray mógł wrócić na swoje stanowisko dopiero w 1710 r. W 1712 r. odbył trzecią wizytację. Jego zasługą jest poprawa stosunków z kapłanami grekokatolickimi działającymi na terenie prepozytury. Poza tym sprowadził do Spiskiego Podgrodzia zakon braci miłosiernych. Zmarł w 1718 r. Spiskiej Kapitule.

Dominik Anton Brenner został na siłę obsadzony na stanowisku spiskiego prepozyta w 1706 r. przez Franciszka II Rakoczego. Po porażce wojsk powstańczych pod Trenczynem w 1708 r. cesarz Józef I (1705–1711) 18 grudnia 1709 r. odwołał Brennera ze stanowiska prepozyta spiskiego. Opuścił on Spisz na początku 1710 r.

Emeryk, baron Pongrátz urodził się w 1654 r. w Niedzicy. Wychowywał się na dworze stryja,

prepozyta ostrzyhomskiego i późniejszego biskupa w Vác, Jerzego Pongrátza. Studiował na uniwersytecie w Trnawie. Ok. 1675 r. uroczyście objął stanowisko kanonika w Egerze, potem studiował teologię w Rzymie, gdzie w 1678 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1681–1684 był proboszczem w Blatnem. W 1682 r. razem z braćmi otrzymał tytuł barona, a w tym samym roku uroczyście objął stanowisko kanonika w Bratysławie. W 1685 r. został kanonikiem ostrzyhomskim i mianowany archidiakonem Hontu. Od 1689 r. pełnił funkcję archidiakona nitrzańskiego, od 1695 r. tekowskiego a od 1700 r. zwoleńskiego. Cesarz Leopold I mianował go w 1697 r. biskupem tytularnym w Hvarze (Chorwacja). W 1719 r. Pongrátz został spiskim prepozytem. Był już w podeszłym wieku, dlatego zwrócił się o koadiutora, którym został w 1723 r. opat Błogosławionej Marii Panny w Luczencu, spiski kanonik-kantor Jan Peltz. Baron Emeryk Pongrátz zmarł w 1724 r. w Spiskiej Kapitule.

Jan Peltz urodził się w 1687 r. w Sabinowie. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, a w 1710 r. otrzymał tytuł szlachecki. Po studiach uroczyście objął stanowisko kanonika spiskiego w 1711 r. W latach 1712–1714 pełnił też funkcję proboszcza kapituły, a w latach 1715–1717 dziekana kapituły. W 1715 r. został mianowany apostolskim protonotariuszem. W 1723 r. mianowano go biskupem tytularnym w Ston (Chorwacja) i został koadiutorem ówczesnego prepozyta spiskiego, barona Pongrátza. Spiskim prepozytem mianowano go w 1725 r. W 1731 r. szczegółowo zwizytował parafie na swoim terytorium. Zmarł w Spiskiej Kapitule w 1740 r.

Franciszek Barkóczy urodził się w 1710 r. w Towarnem. Ukończył gimnazjum w Koszycach, a w latach 1726–1729 studiował filozofię na uniwersytecie w Trnawie, gdzie się doktoryzował. W latach 1730–1733 studiował teologię w Rzymie. Po powrocie na Węgry objął posadę proboszcza w Egerze i uroczyście objął stanowisko tamtejszego kanonika. W 1740 r. został mianowany spiskim prepozytem, a także otrzymał sakrę jako biskup tytularny w Tanagra (Grecja). W 1741 r. został rzeczywistym radcą wewnętrznym cesarskiego majestatu, a w 1743 r. członkiem sądu septemwiralnego. W 1744 r. mianowano go biskupem egerskim i opuścił Spisz. W 1761 r. został arcybiskupem ostrzyhomskim i prymasem Królestwa Węgier. Od 1762 r. piastował też urząd głównego inspektora szkolnego w Królestwie Węgier. Cesarzowa Maria Teresa odznaczyła go w 1764 r. Orderem Świętego Stefana za zasługi dla kraju. Zmarł w 1765 r. w Bratysławie.

Aleksander Máriássy urodził się w 1689 r. w Markuszowcach, w rodzinie ewangelickiego kuruckiego pułkownika, hrabiego Mikołaja Máriássyego. Nie aprobował wyznania rodziców i uciekł do katolickich krewnych do Koszyc. Tu przeszedł na katolicyzm. Ukończył filozofię na uniwersytecie w Trnawie i teologię w niemiecko-węgierskim kolegium w Rzymie, gdzie w 1705 r. uzyskał tytuł bakałarza, w 1706 r. magistra, a w 1713 r. doktora teologii. Był proboszczem w Grafenschachen (Niemcy), w 1716 r. został kanonikiem w Egerze, a od 1720 r. objął probostwo w Koszycach. Pełnił też funkcję prepozyta Błogosławionej Marii Panny w Bár (Węgry). W 1728 r. otrzymał sakrę biskupa tytularnego w Kninie z prepozyturą w Kis-Tálly (Andornaktálya, Węgry), a później z opactwem w Tapolca. Spiskim prepozytem cesarzowa Maria Teresa mianowała go w 1745 r. W latach 1751–1754 zwizytował na polecenie ostrzyhomskiego arcybiskupa Mikołaja Csákyego całą spiską prepozyturę. Wspierał biednych uczniów i studentów. Prepozyt Máriássy zmarł w 1755 r. w Spiskiej Kapitule.

Józef Karol Zbisko urodził się w 1711 r. w Pukancu. Studiował w seminarium w Trnawie i w Pázmaneum w Wiedniu. W 1729 r. został bakałarzem filozofii, w 1733 r. teologii, rok później otrzymał święcenia kapłańskie, a w 1737 r. uzyskał doktorat z teologii. Prowadził też działalność duszpasterską: od 1734 r. jako wikary w Trnawie, od 1735 r. jako proboszcz w Sladkowiczowie, od 1738 r. w Dworach nad Żytawą, a od 1739 r. jako proboszcz i wicearchidiakon w Nowych Zamkach. W 1741 r. został kanonikiem ostrzyhomskim, w 1745 r. mianowano go opatem Błogosławionej Marii Panny w Bát (Węgry). Rok później powierzono mu urząd biskupa tytularnego w Krk (Chorwacja), został też radcą Rady Namiestniczej w Bratysławie i członkiem sądu septemwiralnego w Peszcie. Od 1747 r. był prepozytem bratysławskim. W 1755 r. został prepozytem spiskim i otrzymał sakrę biskupa tytularnego w Kninie. Zmarł w Spiskiej Kapitule w 1774 r.

Wykaz biskupów spiskich 1776–1918*

Karol Salbeck urodził się w 1725 r. w Gałaczu (Galați, Rumunia). Studiował teologię w niemiecko-węgierskim kolegium w Rzymie. V roku 1747 doktoryzował się z teologii i jako sekretarz arcybiskupa Klobusiczkyego wyjechał z nim do Siedmiogrodu, Zagrzebia a następnie do Kalocsy, gdzie w 1751 r. uroczyście objął funkcję kanonika. Został również prepozytem w Bratysławie, w 1755 r. – w Szombathely, a w 1757 r. w Vác. W 1759 r. otrzymał sakrę biskupa tytularnego w Nemesin i mianowano go biskupem pomocniczym i wikariuszem generalnym w Vác. W 1776 r. został biskupem nowo erygowanego biskupstwa spiskiego. W 1777 r. zwizytował Liptów i Orawę, które przyłączono do nowej diecezji. W 1787 r. rozwiązał spory prawne z biskupstwem tarnowskim w sprawie dystryktu lubowelskiego, który został ponownie podporządkowany biskupstwu spiskiemu. Przeniósł też pod jurysdykcję Mukaczewa 11 parafii grekokatolickich, którymi do tej pory zarządzali spiscy prepozyci. W diecezji założył wiele nowych parafii. Odremontował katedrę św. Marcina, rozbudował rezydencję biskupa. Za swoje zasługi został odznaczony Krzyżem Małym Królewskiego Węgierskiego Orderu Świętego Stefana. Zmarł w Lewoczy w 1785 r.

Jan Anton hrabia Révay urodził się w 1748 r. w Czastkowcach. Był pełniącym obowiązki żupanem Żupy Turczańskiej i Orawskiej. Ukończył gimnazjum w Trnawie, prawo w Wiedniu i teologię w Rzymie, Mediolanie i Neapolu. Przez pewien czas pracował jako radca prawny. W 1771 r. został radcą wiedeńskiego arcybiskupa, kardynała Migazziego. Od 1773 r. był proboszczem w Budzie, a rok później uroczyście objął funkcję spiskiego kanonika. W 1776 r. został dziekanem kapituły, a w 1777 r. archidiakonem. W 1783 r. uroczyście objął funkcję prepozyta nitrzańskiego, a rok później w Nitrze pełnił obowiązki wikariusza kapituły. W 1787 r. Józef II mianował go biskupem spiskim i udzielono mu sakrę bacenskiego biskupa tytularnego. Objął ten urząd po swojej intronizacji w 1788 r. W 1800 r. został rzeczywistym tajnym radcą. W latach 1794–1796 zwizytował całą diecezję. Zmarł w 1806 r. w letniej rezydencji biskupów w Spiskim Szczawniku.

Michał baron Brigido urodził się w 1742 r. w Trieście (Włochy). Pochodził z włoskiego szlacheckiego rodu. Teologię ukończył w Grazu (Austria), a swoją działalność rozpoczął u arcybiskupa praskiego Antoniego Przihovskiego. Później został zatrudniony w arcybiskupstwie w Ostrzyhomiu u arcybiskupa Bathyányego. W 1776 r. uroczyście objął funkcję kanonika spiskiego, a w rok później uzyskał tytuł archidiakona liptowskiego. W latach 1780–1787 pracował jako proboszcz w Lewoczy. Biskupem spiskim został mianowany już w 1787 r., ale w tym samym roku Józef II mu udzielił tytuł książęcy i arcybiskupstwog lublańskie. Ze Słowenii musiał jednak wyjechać w 1807 r. z powodu wojen napoleońskich. Franciszek I mianował go biskupem spiskim. Michał Brigido był rycerzem maltańskim, księciem, asystentem Świętej Stolicy i królewskim radcą dworu. Propagował książki religijne w języku słowackim, wspierał ruch Antoniego Bernoláka. W 1810 r. rozpoczął przekształcenie dawnej rezydencji jezuitów w Spiskiej Kapitule w seminarium duchowne, które uroczyście otworzył w 1815 r. Wkrótce jednak biskup Brigido rozchorował się i przeniósł do Triestu, gdzie zmarł w 1816 r.

Jan Władysław Pyrker, OCist. urodził w 1772 r. w Oberwart (Austria). Ukończył gimnazjum paulinów w Belgradzie, później studiował w Pécs prawo, literaturę i języki. Od 1790 r. był urzędnikiem w Radzie Namiestniczej w Budzie. W 1792 r. został porwany ze statku przez piratów, którzy sprzedali go jako niewolnika w Algierze. Udało mu się zbiec do Włoch, pieszo przekroczył Alpy i dotarł do Lilienfeld, gdzie w 1792 r. wstąpił do zakonu cystersów. W latach 1793–1796 ukończył

* Według J. Hradszky, *Initia…*; J. Vojtas, Z dejín Spišského biskupstwa, rękopis, 1975; *Slovenský biografický slovník*, t. 1–6 oraz P. Zubko i M. Švárny, *Spišskí biskupi*, Spišské Podhradie 1996 opracował Vladimír Olejník.

teologię w St. Pölten, a na uniwersytecie w Jenie uzyskał tytuł doktora h. c. W 1796 r. otrzymał święcenia kapłańskie, przez pewien czas był wikarym w Lilienfeld, później pełnił kolejno funkcję klasztornego leśniczego i ekonoma, proboszcza w Türnizt, następnie przeora, aż osiągnął stanowisko opata klasztoru w Lilienfeld. W 1818 r. Franciszek I mianował go biskupem spiskim. Sakrę biskupią otrzymał w Wiedniu w 1819 r., w tym samym roku odbył się jego ingres i objęcie urzędu. W trakcie wizyty duszpasterskiej w diecezji troszczył się głównie o poziom prowincjonalnego szkolnictwa. W 1819 r. założył Instytut Nauczycielski w Spiskiej Kapitule, pierwszy tego rodzaju w Królestwie Węgier, który kształcił przyszłych nauczycieli wiejskich szkół. Biskup Pyrker nie przebywał jednak na Spiszu zbyt długo. W 1820 r. został mianowany patriarchą weneckim a w rok później prymasem Dalmacji. Od 1827 r. był arcybiskupem Eger i żupanem Żupy Hevesskiej. W 1844 r. Akademia Węgierska nagrodziła jego działalność zwłaszcza na polu literackim honorowym członkostwem. Był również członkiem innych ważnych towarzystw naukowych i literackich. Warto zwrócić uwagę na jego członkostwo w Słowackim Towarzystwie Naukowym. Był rzeczywistym tajnym radcą. Za zasługi został odznaczony wieloma orderami, m.in. Orderem Korony Żelaznej 1. klasy. Zmarł w 1847 r. w Wiedniu. Pochowany został 9 grudnia w Lilienfeld. Do ciekawostek z jego życia należy fakt, że w 1848 jego serce spoczęło w bazylice w Egerze, a jego matka, która zmarła w czasie jego pobytu na Spiszu, jest pochowana w krypcie katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule.

Jozef Bélik urodził się w 1757 r. w Dežerycach. Ukończył gimnazjum a następnie seminarium w Ostrzyhomiu. Filozofię studiował w Trnawie, a teologię w Pázmaneum w Wiedniu. Od 1781 w. był wikarym w Dubrowniku i w Dworach nad Żytawą. Od 1784 r. pełnił najpierw funkcję prefekta, następnie profesora teologii moralnej i wicerektora seminarium duchownego w Bratysławie. W 1790 r. został proboszczem w Żyharcu a w 1808 r. dziekanem. Rok później uroczyście objął funkcję kanonika ostrzyhomskiego, a następnie został tamtejszym prepozytem. W latach 1811–1820 piastował stanowisko rektora seminarium w Peszcie i otrzymał tytuł opata monostorskiego. W 1818 r. mianowano go archidiakonem tekowskim. W 1820 r. był prepozytem u Świętego Stefana i wikariuszem prymasa ostrzyhomskiego Aleksandra Rudnaya. W 1823 r. Franciszek I mianował go biskupem tytularnym i biskupem spiskim. Jeszcze w tym samym roku przybył na Spisz i objął stanowisko wikariusza kapitulnego. Sakrę biskupią otrzymał rok później. Mimo podeszłego wieku i choroby, która doprowadziła do ślepoty, zwizytował swoją diecezję aż dwukrotnie. Jego protokoły z wizytacji należą do najbardziej szczegółowych źródeł tego rodzaju. Swój urząd pełnił aż do śmierci w 1847 r.

Wincenty Jekelfalussy urodził się w 1802 r. w Múcsony (Węgry). Absolwent gimnazjum w Myszkowcu oraz studiów prawniczych w Koszycach i w Peszcie. Wstąpił do ostrzyhomskiego seminarium, a w latach 1823–1827 studiował teologię w Trnawie. Pracował jako wikary w Targowym Mycie, Nowych Zamkach i Ostrzyhomiu, a jako proboszcz w Hontianskiej Wierzbicy, Szturowie i Rimóczi. W 1841 r. został wicedziekanem, w 1842 r. kanonikiem bratysławskim, a w 1844 r. – ostrzyhomskim. W 1846 r. Ferdynand V mianował go almijskim biskupem tytularnym i został biskupem pomocniczym w Ostrzyhomiu. Pełnił funkcję radcy królewskiego i otrzymał tytuł rzymskiego hrabiego i papieskiego prałata. W 1848 r. Ferdynand V mianował go biskupem spiskim. Funkcję tę objął w następnym roku. Po bitwie pod Spiską Nową Wsią, 3 lutego 1849 r., schronił się w Jaklowcach. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich abdykował, wyjechał do Wiednia i tym samym jego funkcjonowanie na Spiszu zakończyło się. Nie był nawet konsekrowanym biskupem spiskim, na obszar Spisza był jedynie mianowany. W 1866 r. został prepozytem bratysławskim, a pod koniec tego samego roku został mianowany biskupem w Székesfehérvár. Sakrę biskupią otrzymał dopiero w 1867 r. w Ráb. Wziął udział w I soborze watykańskim i opublikował niektóre z jego dokumentów, m.in. dogmat o nieomylności papieża, za co rząd węgierski go prześladował. W 1874 r. podupadł na zdrowiu i wyjechał na leczenie do Rzymu, gdzie jeszcze w tym samym roku zmarł. Pochowano go w katedrze w Székesfehérvár. Jego serce spoczęło w Rzymie.

Władysław Záboysky urodził się w rodzinie preszowskiego mieszczanina i senatora w 1793 r. Uczył się w gimnazjum w Preszowie i w Sátoraljaújhely (Węgry), później studiował filozofię w Koszycach i w Trnawie, teologię w Trnawie i w Peszcie. W 1816 r. został sekretarzem biskupa Bélika, a od 1820 r. pracował jako sekretarz patriarchy weneckiego Władysława Pyrkera. W latach 1824–1828 był zatrudniony jako sekretarz biskupa w Spiskiej Kapitule, następnie był proboszczem w Wielkiej. Od 1832 r. pełnił funkcję radcy

konsystorza. W rok później uroczyście objął stanowisko honorowego kanonika Spiskiej Kapituły. W 1840 r. został dziekanem lewockiego dekanatu i proboszczem w Spiskiej Nowej Wsi. W 1849 r. piastował urząd inspektora podstawowych szkół kościelnych i członkiem rady szkolnej. W 1850 r. Franciszek Józef I mianował biskupem spiskim. Konsekracja i intronizacja odbyła się rok później. Choć chciał zachować bezstronność w trudnych porewolucyjnych czasach, wspierał dążenia Słowaków do samostanowienia. Wymagał od księży znajomości języka ludu – czyli także języka słowackiego – i wprowadził go jako język obowiązkowy również w Instytucie Nauczycielskim w Spiskiej Kapitule. Przyczynił się do powstania Macierzy Słowackiej, a w 1863 zorganizował obchody 1000-lecia przybycia świętych Cyryla i Metodego na Morawy. W Lewoczy założył instytut nauczycielski dla dziewcząt i alumneum dla biednych uczniów, w Koszycach i w Spiskiej Nowej Wsi internaty dla kształcących się dziewcząt. Urząd biskupa spiskiego pełnił aż do swojej śmierci w 1870 r. w Spiskim Szczawniku.

Józef Samassa urodził się w 1828 r. w Złotych Morawcach. Ukończył gimnazjum w Nitrze, Lewicach i Ostrzyhomiu, następnie seminarium w Ostrzyhomiu. W latach 1844–1846 studiował filozofię w Trnawie a później teologię w bratysławskim Americanie i w Pázmaneum w Wiedniu. Tam w 1852 r. doktoryzował się. Zaczynał jako profesor języków klasycznych w gimnazjum w Trnawie, a od 1857 r. jako prefekt w centralnym seminarium w Peszcie. Od 1859 r. był profesorem teologii w Ostrzyhomiu, a od 1861 r. w Peszcie. W 1863 r. mianowano go radcą przy węgierskim Ministerstwie Kultu i Edukacji. W 1869 r. otrzymał tytuł opata św. Heleny de Földvár. W latach 1869–1871 był posłem na sejm węgierski. W 1870 r. uroczyście objął stanowisko kanonika ostrzyhomskiego. Rok później Franciszek Józef I mianował go biskupem spiskim. W trakcie swojego krótkiego pontyfikatu na Spiszu zreorganizował instytut nauczycielski i przemianował go na Powszechny Instytut Kształcąco – Wychowawczy. Zdążył jeszcze zrekonstruować kaplicę Zapolyów w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Nadal też pełnił świeckie funkcje polityczne – w 1872 r. został członkiem Izby Panów, a od 1873 r. był rzeczywistym wewnętrznym tajnym radcą. W 1873 r. został arcybiskupem egerskim. W 1888 r. otrzymał tytuł papieskiego prałata. Przyznano mu też wiele świeckich odznaczeń, m.in. Krzyż Wielki Orderu Świętego Stefana, czy doktorat h.c. uniwersytetu w Budapeszcie. W 1905 r. papież Pius X mianował go kardynałem. W 1906 r. został członkiem Węgierskiej Akademii Nauk. Zmarł w 1912 r. w Egerze.

Jerzy Császka urodził się w 1826 r. w Nitrzańskiej Środzie. Uczęszczał do gimnazjum w Nitrze, Tata (Węgry) i Ostrzyhomiu. Od 1842 r. był w ostrzyhomskim seminarium. Filozofię ukończył w Bratysławie na Emericanie i w Trnawie, teologię w Pázmaneum w Wiedniu. Od 1850 r. pracował jako profesor gimnazjum w Trnawie, później był prefektem tamtejszego biskupiego konwiktu. W 1853 r. został notariuszem i archiwistą w Ostrzyhomiu, w 1856 r. sekretarzem arcybiskupiego wikariatu w Trnawie, a w 1864 r. papieskim komornikiem i dyrektorem arcybiskupiej kancelarii w Ostrzyhomiu. W 1870 r. uroczyście objął funkcję kanonika ostrzyhomskiego. W 1874 r. Franciszek Józef I mianował go biskupem spiskim. W trakcie swojego pontyfikatu na Spiszu wprowadził do wielu instytucji siostry zakonne. Wspierał historiografię i był członkiem założycielem Spiskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem Górnowęgierskiego Towarzystwa Kulturalnego. W Spiskiej Kapitule w latach 1879–1888 odrestaurował katedrę św. Marcina. W 1879 r. został osobistym prałatem papieża, papieskim asystentem i rzymskim hrabią. Od 1881 r. był rzeczywistym tajnym radcą. W 1891 r. został mianowany arcybiskupem kalocsskim. Otrzymał wiele odznaczeń: Order Korony Żelaznej 1. klasy, Krzyż Wielki Orderu Cesarza Leopolda, Krzyż Wielki Papieskiego Orderu Grobu Bożego, czy doktorat h.c. na uniwersytecie w Budapeszcie. Zmarł w Budapeszcie 4 sierpnia 1904 r.

Paweł Szmrecsányi urodził się w 1846 r. w Szaryskich Drawcach. Teologię ukończył w Egerze. Po wikariatach w Nyíregyház i Maklár został kapelanem egerskiego arcybiskupa i jego sekretarzem, później także dyrektorem kurii arcybiskupiej. W 1886 r. uroczyście objął funkcję kanonika egerskiego. W 1891 r. otrzymał tytuł opata de Typultha. W tym samym roku Franciszek Józef I mianował go biskupem spiskim. Konsekracja odbyła się rok później. Od 1900 r. był przewodniczącym Towarzystwa Świętego Władysława, a w 1901 r. otrzymał od uniwersytetu w Budapeszcie doktorat h.c. Został przewodniczącym komisji ds. wysyłania księży katolickich do USA. W 1903 r. został mianowany biskupem w Wielkim Waradynie i opuścił Spisz. Przyjaźnił się z bułgarskim carem Ferdynandem Coburgiem. Gdy podupadł na zdrowiu, wyjechał na leczenie do St. Moritz w Szwajcarii, gdzie w 1908 r. zmarł.

Aleksander Párvy urodził się w 1848 r. w Gyöngyös. Uczęszczał do gimnazjum w Gyöngyös i w Egerze, teologię studiował w Pázmaneum i Augustyneum w Wiedniu. Od 1871 r. był wikarym w Bellér. W 1873 r. został notariuszem i archiwistą egerskiego arcybiskupstwa. W 1875 r. doktoryzował się z teologii, a w 1881 r. został pierwszym sekretarzem arcybiskupa Eger. W 1892 r. uroczyście objął funkcję kanonika egerskiego i tytularnego opata u Świętego Idziego pod Felnémeth. W 1901 r. został dyrektorem akademii prawniczej. W 1903 r. przyjął sakrę karpaskiego biskupa tytularnego i objął stanowisko egeskiego biskupa pomocniczego. Rok później Franciszek Józef I mianował go biskupem spiskim. W 1907 r. został tajnym radcą królewskim. Po zakończeniu I wojny światowej i powstaniu Republiki Czechosłowackiej odebrano mu zgodę państwa na pełnienie swojego urzędu. Dlatego wyjechał do Budapesztu, gdzie w 1919 r. zmarł.

Marcin Kheberich, spiski biskup pomocniczy urodził się w 1869 r. w Niemieckiej (obecnie Partyzanckiej) Lupczy. Uczęszczał do gimnazjum w Rużomberku, Lewoczy i Egerze, teologię studiował w Spiskiej Kapitule i Budapeszcie. Był wikarym w Spiskim Hrhowie, Letanowcach i Spiskim Podgrodziu, od 1893 r. wychowawcą w rodzinie Csákych. W 1894 r. został biskupim ceremoniarzem. W rok później doktoryzował się na uniwersytecie w Budapeszcie z teologii i został konsystorialnym protonotariuszem Stolicy Apostolskiej. W 1901 r. objął funkcję biskupiego sekretarza. W 1903 r. nadano mu tytuł papieskiego komornika, a w 1914 r. uroczyście objął stanowisko liptowskiego, a w rok później katedralnego archidiakona. W 1915 r. papież Benedykt XV mianował go sabrackim biskupem tytularnym. Sakrę biskupią przyjął rok później i został spiskim biskupem pomocniczym. W 1917 r. uroczyście objął stanowisko kanonika – kantora. W 1918 r. biskup Párvy powierzył mu zarządzanie diecezją ze wszystkimi uprawnieniami biskupa diecezjalnego. Został również wikariuszem generalnym, rok później prepozytem spiskim, a w 1919 r. wikariuszem kapitulnym. Jeszcze tego samego roku w wyniku interwencji rządu czechosłowackiego podał się do dymisji i tylko jako biskup pomocniczy w razie potrzeby pomagał kolejnemu biskupowi spiskiemu – Janowi Vojtaššákowi. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczony: w 1907 r. bułgarski car Ferdynand przyznał mu bułgarski Order za Zasługi Cywilne, a w 1911 r. Order Świętego Aleksandra. W 1916 r. Franciszek Józef I nagrodził jego zasługi jako duchownego podczas I wojny światowej. Aż do swojej śmierci w 1951 r. żył w odosobnieniu w Spiskiej Kapitule.

Ewangeliccy superintendenci i biskupi (1614–1918)*

Spisko-szarysko (-gemerscy) superintendenci

Stefan Xylander / Holzman (1572 r., Lewocza – 19 kwietnia 1619 r., Spiskie Podgrodzie) absolwent uniwersytetów we Frankfurcie nad Odrą i Wittenberdze, od końca 1609 r. pracował jako proboszcz ewangelicki w Spiskim Podgrodziu, w 1611 r. został wybrany na seniora Bractwa 24 plebanów królewskich. Współpracując z rodem Thurzonów (późniejszym palatynem Jerzym i żupanem spiskim Krzysztofem, którego w 1613 r. sam nawrócił na protestantyzm) w znacznym stopniu przyczynił się do powstania samodzielnej ewangelickiej organizacji kościelnej na terytorium Żupy Spiskiej i Szaryskiej na synodzie w Spiskim Podgrodziu 22 stycznia 1614 r., gdzie został wybrany na pierwszego spisko-szaryskiego superintendenta. Z względu na problemy z polskimi władzami w spiskich miastach zastawnych nie mógł w pełnym wymiarze sprawować swojej funkcji. Po jego śmierci doszło do połączenia Superintendentury Spisko-szaryskej z Superintendenturą 5 królewskich wolnych miast.

Andrzej Bodó / Andreas Bodovinus (1636 r., Bodice – 10 marca 1708 r., Szczytnik) członek turczańskiego rodu szlacheckiego, po studiach ewangelicki pastor w Rymawskiej Bani 1669 r., Brzeźnie 1682 r. i Szczytniku 1683 r., od 1691 r. gemerski senior. Na spisko-szaryskiego superintendenta został wybrany w okresie powstania Rakoczego po 12 maja 1704 r.

Jan / Joannes Sarossy (1646 r., Wielki Szarysz – 10 lutego 1709, Rożniawa) członek szlacheckiego rodu, absolwent preszowskiego kolegium ewangelickiego i uniwersytetu w Wittenberdze. Po wielu posadach w różnych miejscach (łącznie z Siedmiogrodem) od 1682 r. węgierski kaznodzieja ewangelicki w Koszycach. W czerwcu 1708 r. uroczyście objął w Lewoczy urząd gemerskiego superintendenta.

Samuel Antoni (1669, Batowce – 18 sierpnia 1738, Szczytnik) syn ewangelickiego pastora Daniela Antoniego. W młodości krótko przebywał w niewoli tureckiej, po powrocie uczęszczał do szkół w Sopron, Bratysławie, Trenczynie i studiował na uniwersytecie w Jenie. Pracował jako rektor ewangelickiej szkoły w Trenczynie, później nadworny kaznodzieja Macieja Osztrosicsa w Liptowskim Gródku. W kolejnych latach pracował jako ewangelicki pastor w wielu parafiach (Hybie, Boca, Nowe Miasto nad Wagiem, Paludza, Szczytnik). W 1709 r. wybrano go na gemersko-szarysko-spiskiego superintendenta. Funkcję tę pełnił do swojej śmierci.

Superintendenci 5 (później 6) królewskich wolnych miast

Piotr Zabler / Zablerus (ok. 1578 r., Grossenhain, Niemcy – 22/23 września 1645 r., Lewocza), absolwent uniwersytetu w Wittenberdze. Jako diakon najpierw pracował w Koszycach, od 1602 r. był ewangelickim proboszczem w Lewoczy. Niedługo po rozpoczęciu pracy popadł w konflikt ze spiskim prepozytem Marcinem Petem, wykonawcą królewskiego dekretu, który nakazywał odebranie kościoła lewockim ewangelikom. Zablerowi udało się jednak zorganizować skuteczny opór. W 1607 r. został po raz pierwszy wybrany na seniora Bractwa 24 królewskich plebanów. Funkcję tę pełnił jeszcze kilkukrotnie. Wziął udział w synodzie żylińskim, wraz ze S. Xylanderem przyczynił do zorganizowania synodu w Spiskim Podgrodziu w 1614 r., gdzie wybrano go na superintendenta 5 królewskich wolnych miast. Po śmierci Xylandera w 1619 r. został superintendentem także na Spiszu i Szaryszu. Położył wielkie zasługi w organizowaniu ewangelickiego życia

* Na podstawie prac: L. Munyay, *Historia Ecclesiae evangelicae Augustanae confessioni addictorum in Hungaria universe*, Halberstadt 1830; J. Hörk, *Az Ev. Tisza-kerület püspökei (superintendensek)*, Kassa 1888; *Slovenský biografický slovník* t. 1–6 opracował Peter Benka.

kościelnego (poza zwołaniem synodu wyświęcił 212 nowych księży) i szkolnictwa.

Marcin Wagner / Wagnerus (1587 r., Bardiów – 2 lipca 1666 r., Bardiów) syn bardiowskiego ewangelickiego pastora Marcina Wagnera, studiował na uniwersytetach w Toruniu, Wittenberdze, Królewcu, Frankfurcie nad Odrą i Lipsku, po powrocie do Bardiowa w 1612 r. pracował najpierw jako diakon, od 1623 r. miejscowy ewangelicki pastor. Na superintendenta został wybrany 1 listopada 1645 r. w Sabinowie. Pisał okolicznościowe panegiryki i wiersze pogrzebowe po łacinie a także opracował książkę do nabożeństwa (*Agenda*), która została zatwierdzona przez synod szaryski w 1656 r.

Michał Liefmann / Liefmannus (1619 r., Halberschwerd – 16 lutego 1702 r., Budziszyn), studiował na uniwersytetach w Toruniu, Wrocławiu, Frankfurcie nad Odrą i w Wittenberdze. Początkowo pracował jako ewangelicki pastor na swoim rodzinnym Śląsku (Wrocław, Purschwitz, Legnica), od 1665 r. już w Koszycach. W następnym roku, 15 lipca 1666 r. w Sabinowie, został wybrany na następcę M. Wagnera w funkcji superintendenta. W trudnym okresie po odkryciu spisku Wesselényego dostał się w 1673 r. do więzienia w Koszycach, a po podpisaniu rewersu w 1674 r. zrezygnował ze swoich funkcji i został zmuszony do opuszczenia kraju, by znaleźć nowe miejsce pracy na Śląsku, w Polsce i w Niemczech. Po uspokojeniu nastrojów dzięki uchwałom sejmu w Sopronie Koszyce zezwoliły mu na powrót na dawne stanowisko, odrzucił jednagk tę ofertę i do końca życia mieszkał za granicą.

Filip Heutsch (10 września 1629 r., Spiskie Podgrodzie – 1686 r., Koszyce) syn ewangelickiego diakona, później pastora, po studiach na uniwersytecie w Wittenberdze pracował w latach 1653–1657 jako rektor szkoły w Spiskich Włochach, ewangelicki proboszcz w Dobszynie (od 1657 r.), Maciejowcach (od 1661 r.) i Wierzbowie (od 1670 r, z przerwą w latach 1674–1681). Podobnie jak inni ewangeliccy duchowni po odkryciu spisku Weselényego stanął przed sądem na polecenie spiskiego prepozyta Jerzego Bársonyego i zmuszono go do emigracji do Wrocławia. W 1682 r. wrócił, i rozpoczął prace w Koszycach. W 1683 r. powierzono mu funkcję superintendenta, którą pełnił do śmierci.

Jakub Zabler (26 czerwca 1639 r., Bardiów – 28 maja 1709 r., Bardiów) syn bardiowskiego mieszczanina, wnuk lewockiego pastora i superintendenta Piotra Zablera. Po studiach w Jenie wrócił do rodzinnego Bardiowa, gdzie od 1664 r. pracował najpierw jako konrektor, od 1665 r. jako diakon, następnie jako ewangelicki pastor. Podobnie jak w innych przypadkach po odkryciu spisku Wesselényego zmuszono go do emigracji. Przez jakiś czas pracował w Mühlberg. W 1682 r. wrócił do Bardiowa na stanowisko ewangelickiego pastora, w 1686 r. został wybrany na superintendenta. W trudnych czasach przełomu XVII i XVIII w. pozostał jedynym ewangelickim superintendentem na terenie dzisiejszej Słowacji, był autorytetem, który budził uznanie nie tylko pozostałych prześladowanych pastorów, ale i urzędników państwowych. Z powodu kontaktów z powstańcami i innych oskarżeń (nielegalny powrót z emigracji, tajne wyświęcanie nowy księży i przyjmowanie konwertytów) zmuszony był razem z synem Jakubem, również bardiowskim pastorem, opuścić miasto i ukrywać się na prowincji. Znaczącą pozycję odzyskał podczas powstania Rakoczego, kiedy mógł już wrócić do Bardiowa. Przewodniczył obradom synodu w Rużomberku w 1707 r. i wyświęcał nowych superintendentów.

Jan Schwarz (1641 r., Preszów – 28 grudnia 1728 r., Preszów) pochodził z rzemieślniczej rodziny, uczęszczał do preszowskiego gimnazjum a następnie studiował na uniwersytetach w Tybindze, Strasburgu i Wittenberdze. W latach 70. i 80. XVII w. był zatrudniony jako profesor logiki w preszowskim kolegium ewangelickim, od 1686 r. jako jego rektor. Pracując w preszowskim kolegium przewodniczył wiele dysputom filozoficznym. Napisał kilka sztuk teatralnych w języku łacińskim, w których komentował aktualne wydarzenia polityczne i społeczne. Później został oskarżony przez sąd generała Caraffy. Po kilku miesiącach spędzonych w więzieniu wyjechał na emigrację do Niemiec, skąd wrócił w 1702 r. najpierw do Bratysławy a w 1705 r. do Preszowa. Po śmierci Jakuba Zablera w 1709 r. w Sabinowie został wybrany na superintendenta królewskich wolnych miast i jeszcze w tym samym roku przeprowadził inspekcję 13 spiskich miasteczek. Stanowisko piastował do swojej śmierci.

Krystian Pfanschmidt / Pfanschmied (? Lewocza – 21 listopada 1741 r., Lewocza) syn urzędnika miejskiego, ukończył szkoły w rodzinnej Lewoczy, Wrocławiu i uniwersytet w Jenie. W Lewoczy pracował od 1691 r., od 1706 r. był tamtejszym ewangelickim pastorem. Na funkcję superintendenta królewskich wolnych miast został wybrany w Sabinowie 10 marca 1729 r. Ponieważ regulacja

Resolutio Carolina z 1734 r. ustanawiała dla Kościoła ewangelickiego w Królestwie Węgier możliwość wyboru jedynie 4 superintendentów, w 1738 r. po śmierci S. Antoniego zatwierdzono go przez część gemersko-spisko-szaryskiej superintendentury. Głosami opozycji w 1741 r. został wprawdzie jeszcze za jego życia wybrany na superintendenta J. Ambrózy, Krystian Pfannschmidt używał jednak swojego tytułu aż do śmierci.

Superintendenci Dystryktu Nadcisańskiego

Jerzy Ambrózy / Amrosius (18 kwietnia 1694 r., Dolny Kubin – 5 lipca 1746 r., Szczytnik) członek orawskiego rodu szlacheckiego, absolwent szkół w Leszczynach, Kieżmarku, Debreczynie, Rożniawie, kolegium w Preszowie i uniwersytetu w Wittenberdze. Po kłopotach, jakie go spotkały w związku ze skazaniem za tajne wygłoszenie kazania w polskiej Białej, wrócił na Węgry, gdzie pracował najpierw w kilku szkołach (Necpaly, Preszów), następnie jako ewangelicki pastor (Wierzbowce, Przetrż, Szczytnik). Współpraca z Danielem Krmanem przy wydaniu przekładu Biblii zainspirowała go do własnej twórczości religijnej – m.in. brał udział w wydaniu Słowackiej agendy kościelnej D. Krmana w 1734 r. i opracowanego na nowo Katechizmu w 1738 r. Jego chyba najwybitniejszym utworem, który odegrał ważną rolę w umocnieniu wyznaniowej i kulturalnej tożsamości słowackich ewangelików, była praca *Libezné jádro celého křesťanského evangelického učení* z 1745 r. Urząd superintendenta przydzielono mu w Giraltowcach po 16 lutego 1741 r., jeszcze za życia superintendenta królewskich wolnych miast, K. Pfannschmidta. W 1742 r. przeprowadził wizytację kościelną. W trakcie jego kadencji udało się w 1743 r. osiągnąć porozumienie w Dobszynie (tzw. koalicję dobszyńską), na podstawie której królewskie wolne miasta definitywnie przyłączyły się do Dystryktu Nadcisańskiego z zachowaniem klauzuli, że na superintendenta będą na zmianę wybierani niemieccy i słowaccy, ewentualnie (rzadko) węgierscy duchowni.

Eliasz Fischer (12 lipca 1689 r., Toporec – 12 czerwca 1774 r., Kieżmark) syn ewangelickiego pastora, absolwent uniwersytetu w Wittenberdze. Najpierw pracował jako ewangelicki pastor w latach 1713–1729 w Bardiowie, następnie w Kieżmarku (jako diakon, od 1734 r. jako pastor). Od 1741 r. był seniorem 6 królewskich wolnych miast, 24 stycznia 1747 r. spośród 4 niemieckich kandydatów został wybrany na nadcisańskiego superintendenta. Z racji swoich zdolności oratorskich nazywany był „niemieckim Ciceronem".

Grzegorz Fabri (6 marca 1718 r., Hruszowo – 4 kwietnia 1779 r., Preszów) pochodził z rolniczej rodziny. Ukończył liceum w Kieżmarku i studiował na uniwersytetach w Jenie (gdzie w 1748 r. otrzymał tytuł *poeta laureatus*) i w Erlangen. Po powrocie w 1749 r. podjął pracę w szkole w Preszowie, z której odszedł w 1767 r. i przez jakiś czas nie pełnił żadnych funkcji. W 1770 r. objął jednak posadę słowackiego kaznodziei w Preszowie. Na nadcisańskiego superintendenta wybrany został 3 sierpnia 1774 r.

Jan Ruffini (1718 r., Trenczyn – 5 czerwca 1791 r., Dobszyna) pochodził z mieszczańskiej rodziny. Uczęszczał do szkół w Bratysławie, Rább i Preszowie, studiował na uniwersytecie w Wittenebrdze. Pracował jako ewangelicki pastor na wielu probostwach w Szaryszu, Gemerze (Szaryskie Drawce, Lipany, Ochtina i Dobszyna). Doświadczył prześladowań religijnych. W 1767 r. został wybrany na gemerskiego seniora, a 28 lipca 1779 r. – na nadcisańskiego superintendenta. Działał na rzecz wzmocnienia organizacji kościelnej.

Samuel Nicolai (1 czerwca 1751 r., Kalinowo – 1 października 1807 r.) syn ewangelickiego pastora. Uczęszczał do szkół w Lewoczy, Kieżmarku i Preszowie, w latach 1776–1778 studiował na uniwersytecie w Tybindze. Od 1779 r. pracował jako słowacki kaznodzieja w Preszowie. Na nadcisańskiego superintendenta został wybrany 7 maja 1792 r. W okresie pełnienia swojej funkcji konsekrował 8 kościołów.

Samuel Szontagh (6 lutego 1736 r., Preszów – 7 lipca 1822 r., Preszów) pochodził ze szlacheckiej rodziny. Uczęszczał do szkół w Preszowie i Bratysławie i studiował na uniwersytetach w Altdorf i Getyndze. Początkowo pracował jako wychowawca u barona Podmanickiego, od 1776 r. jako pastor w Koszycach. Na nadcisańskiego superintendenta został wybrany 27 kwietnia 1808 r. W okresie po wydaniu *Patentu Tolerancyjnego* dbał o rozwój życia kościelnego.

Paweł Jozeffy (31 stycznia 1771 r., Wierzbowce – 29 marca 1848 r., Cisowiec) pochodził z rolniczej rodziny. Uczył się w liceum w Bratysławie i na uniwersytetach w Jenie i w Wittenberdze. Po powrocie pracował jako wychowawca w rodzinach szlacheckich, w latach 1799–1801 w instytucie gospodarczym Tessedika w Szarvas (Węgry), jako

ewangelicki pastor pracował w kilku miejscach, od 1820 r. – w Cisowcu, 25 stycznia 1823 r. został wybrany na nadcisańskiego superintendenta. Wspierał kształcenie warstw ludowych w zakresie gospodarstwa i modernizację ich trybu życia (m.in. wprowadzanie nowych roślin uprawnych). W latach 1841–1843 wypowiadał się przeciw tendencjom madziaryzacyjnym i centralizacyjnym w kościele (propagowanym przez Karola Zaya i Ludwika Kossutha). Stał na czele słowackiej deputacji, która udała się z petycją do cesarza do Wiednia. Wspierał szturowców, choć nie aprobował ich kodyfikacji języka słowackiego.

Michał Pák / Pákh (18 października 1795 r., Dobszyna – 24 grudnia 1858 r., Dobszyna) był synem ewangelickiego pastora. Wykształcenie zdobył w Rożniawie, Bratysławie, Debreczynie i w Wiedniu. Pracował jako nauczyciel (Dobszyna), a później ewangelicki pastor (Neukematten – Austria, Spiska Nowa Wieś, Dobszyna). Od 1847 r. został seniorem 13 miast spiskich, w 1848 wybrano go na nadcisańskiego superintendenta. Popierał węgierskich działaczy w trakcie rewolucji 1848/1849, za co po ich porażce był prześladowany. W 1850 r. został odwołany ze stanowiska superintendenta, w lutym 1852 r. aresztowany w Spiskiej Nowej Wsi i skazany na 4 lata więzienia. Na czele Dystryktu Nadcisańskiego władze postawiły administratorów. M. Pák wrócił na stanowisko pastora w 1856 r.

Administratorzy Dystryktu Nadcisańskiego

Samuel Reuss / Reisz (8 września 1783, Słowacka Lupcza – 22 grudnia 1852, Rewuca) uczęszczał do liceum w Kieżmarku i Bratysławie oraz na uniwersytet w Jenie. Krótko pracował jako nauczyciel i pastor w środkowej Słowacji a od 1812 r. pełnił funkcje pastora w Rewucy. Już w 1823 r. kandydował na stanowisko superintendenta. W czasie rewolucji popierał szturowców, po rewolucji został 15 lutego 1850 r. mianowany przez rząd austriacki na administratora Dystryktu Nadcisańskiego. Na tym stanowisku dążył do osłabienia prób miadziaryzacyjnych w obszarze szkolnictwa i administracji. Miał rozległe zainteresowania obejmujące nauki przyrodnicze (mineralogię, ornitologię), historię (najstarsze dzieje osadnictwa słowackiego), archeologię i twórczość ludową (zbierał baśnie ludowe).

Jerzy Spissák (22 lipca 1790 r., Gemerska Poloma – 5 maja 1855 r.) kształcił się w Królestwie Węgier (Mezőberény, Bratysława), kontynuował naukę na uniwersytetach w Jenie i Halle. Później podróżował po Europie zachodniej. W 1819 r. wrócił do kraju i objął posadę pastora w miejscowości Gemer. Od 1836 r. był gemerskim seniorem i nadcisańskim administratorem – od 22 grudnia 1852 r. do 27 lipca 1853 r.

Jan Ludwik Topercer / Topertzer / Toperczer (1805 r., Spiskie Podgrodzie – 1 kwietnia 1880 r., Lewocza) pochodził z niemieckiego rodu szlacheckiego. Kształcił się w liceum w Bratysławie i na uniwersytecie w Halle. Od 1831 r. był pastorem ewangelickim pastorem i nauczycielem w liceum w Lewoczy. W okresie pracy w lewockim liceum w latach 40. XIX w. wspierał słowackie stowarzyszenie uczniowskie. Administratorem Dystryktu Nadcisańskiego był od 27 lipca 1853 r. do 28 marca 1860 r. W 1855 r. na zaproszenie ministra kultu Beli Thuna wziął udział w debacie na temat jednolitych regulacji dotyczących ewangelików i kalwinów w Królestwie Węgier. W 1859 r. przewodniczył konwentowi w Kieżmarku, na którym sformułowano negatywne stanowisko wobec scentralizowania administracji kościelnej, co wywołało niezadowolenie urzędów. Dlatego w 1860 r. musiał zrezygnować z funkcji administratora.

Jonasz Loysch (23 grudnia 1796 r., Maciejowce – 23 kwietnia 1873 r.) pochodził z mieszczańskiej rodziny. Kształcił się w Kieżmarku, Preszowie, Bratysławie i Wiedniu. Od 1824 r. pracował jako pastor w Mniszku nad Hnilcem, od 1846 r. Gielnicy. Jako zwolennik patentu protestanckiego przez krótki czas pełnił funkcję administratora Dystryktu Nadcisańskiego (25 marca 1860 r. – 28 maja 1860 r.).

Superintendenci (biskupi) Dystryktu Nadcisańskiego

Karol Máday (30 maja 1821 r., Kieżmark – 28 września 1870 r., Dobszyna) kształcił się w Kieżmarku i Preszowie oraz na uniwersytetach w Berlinie, Greifswaldzie i Jenie. Pracował głównie w Myszkowcu, Spiskiej Białej i Dobszynie. W czasie rewolucji 1848/1849 popierał stronę rządową, po wydaniu patentu protestanckiego w 1859 r. należał do jego zdecydowanych przeciwników, co na krótko pozbawiło go w 1860 r. urzędu i zaprowadziło do więzienia. Po uwolnieniu został jednak 1 sierpnia 1860 r. wybrany na superintendenta (biskupa) Dystryktu Nadcisańskiego. Pełniąc tę funkcję zajmował stanowisko bliskie węgierskiemu nacjonalizmowi.

Stefan Czékus (22 december 1818 r., Gemerska Panica – 6 lutego 1890 r., Rożniawa) pochodził z rodziny szlacheckiej. Kształcił się w Rożniawie, Lewoczy, Bratysławie i na uniwersytecie w Tybindze. Pracował na wielu miejscach (Bratysława, Peszt, Vác), od 1855 r. w Gemerze a od 1861 r. był gemerskim seniorem. Na funkcję nadcisańskiego superintendenta został wybrany 26 marca 1871 r. Zajmował negatywne stanowisko wobec aktywności słowackich ewangelików i był jednym z głównych zwolenników zamknięcia słowackiego gimnazjum w Rewucy w 1874 r.

Paweł Zelenka (19 sierpnia 1839 r., Czeskie Brzezowo – 4 grudnia 1910 r., Myszkowiec) pochodził ze szlacheckiej rodziny, ojciec był ewangelickim pastorem. Kształcił się w Bańskiej Szczawnicy, Bratysławie i na uniwersytecie w Jenie. Jako kapłan pracował w Peszcie, Irsa, od 1866 r. w Myszkowcu. Od 1875 r. jako słowacki kaznodzieja i profesor w liceum w Bratysławie. W 1890 r. został wybrany na biskupa Dystryktu Nadcisańskiego. Był zwolennikiem centralizacji kościelnej na poziomie krajów i dystryktów. Po przyjęciu nowych ustaw kościelnych podał się do dymisji, ale został ponownie wybrany na tę funkcję. Nie angażował się w tłumienie narodowych aktywności słowackich ewangelików, ale też ich nie popierał.

Henryk Geduly (24 października 1866 r., Wiedeń – 18 lutego 1937 r., Nyíregyháza) pochodził z mieszczańskiej rodziny. Kształcił się w Luczeńcu, Bańskiej Bystrzycy i Bratysławie, początkowo pracował jako pastor Zwoleniu, od 1896 r. w Nyíregyháza. Funkcję nadcisańskiego biskupa objął 16 maja 1911 r. Nie popierał aktywności słowackich ewangelików (szczególnie na tzw. Dolnej Ziemi). Miał raczej konserwatywne, prorządowe poglądy, co znalazło swój wyraz w poparciu dla oficjalnych kręgów po wybuchu I wojny światowej. Po wojnie pozostał na stanowisku, ale już na czele dystryktu zmniejszonego w wyniku zmian politycznych i terytorialnych.

Wykaz prefektów kolegium pijarów w Podolińcu w latach 1697–1738*

Nazwisko prefekta	Data rozpoczęcia
Wawrzyniec Ignowski	1697
Jan Draguszewski	13 kwietnia 1698
Marcin Jurski	19 kwietnia 1698
Jan Lipnicki	20 marca 1699
Marcin Cholodynski	15 listopada 1699
Grzegorz Loiecki	28 marca 1700
Stanisław Graniczowski	21 września 1700
Grzegorz Loiecki	3 kwietnia 1701
Grzegorz Loiecki	1 września 1701
Antoni Homontowski	30 kwietnia 1702
Błażej Niczewski	17 września 1702
Jan Jordan	18 marca 1703
Grzegorz Loiecki	11 września 1703
Stanisław Russocki	20 kwietnia 1704
Adalbert Sigwierkiewicz	26 września 1704
Błażej Niczewski	1 maja 1705
Grzegorz Loiecki	5 listopada 1705
Andrzej Peszcynski	30 maja 1706
Jan Hadistrowski	5 października 1706
Jan Guminski	1 maja 1707
Franciszek Kochanovich	16 czerwca 1709
Michał Kotonski	29 listopada 1711
Walentyn Musiatowski	4 grudnia 1712
Walentyn Mistuszenski	29 października 1713
Walentyn Mistuszenski	28 stycznia 1714
Józef Ianicki	2 grudnia 1714
Andrzej Morzkowski	10 lutego 1716
Aleksander Dziuli	15 listopada 1716
Adalbert Kalatowicz	4 kwietnia 1717
Jan Obgarski	28 listopada 1717
Adalbert Wolski	11 listopada 1718
Hieronim Wielogłowski	17 listopada 1719
Hieronim Wielogłowski	10 września 1720
Tomasz Szyslakowicz	27 kwietnia 1721
Hieronim Wielogłowski	2 listopada 1721
Józef Lubieniecki	25 kwietnia 1722
Jakub Swiechowicz	9 listopada 1722
Józef Kobylnicki	3 maja 1722
Józef Harpeter	28 listopada 1723
Andrzej Majowski	1724
Józef Wielogłowski	15 listopada 1725
Józef Marcinkowski	17 września 1726
Franciszek Wielogłowski	28 września 1727
Józef Marcinkowski	28 września 1728
Kazimierz Woynarowski	20 listopada 1729
Rafał Wittan	3 maja 1730
Rogacjan Jordan	1 listopada 1730
Jan Ligasinski	22 kwietnia 1731
Józef Wilkonski	11 listopada 1731
Józef Wilkonski	1732
Antoni Fuziewicz	10 stycznia 1734
Józef Błazejowski	28 listopada 1734
Ludwik Gawronski	27 listopada 1735
Krzysztof Migaczowski	25 listopada 1736
Stanisław Siemeński	3 września 1737
Bernard Stadnicki	16 września 1738

* Opracowane przez Monikę Bizoňową na podstawie ŠA LE, fond Kolégium piaristov v Podolínci (1608) 1643–1879, Kr. 3, liber Secundus, Archivi Oratorii Majoris In que Album Officialium Ab Anno 1698 ad Anno 1738 reperitur, f. 89.

Wykaz przedstawicieli Towarzystwa Jezusowego (Societas Iesu) na Spiszu*

Kolegium Trnawskie – Misja Spiska (1623–1633)

P. Martinus Kaldi, P. Daniel Sednik	1623
P. Michael Besko, P. Daniel Sednik	1624
P. Martinus Kaldi, P. Daniel Sednik	1625
P. Martinus Kaldi, P. Daniel Sednik	1627
P. Martinus Kaldi, P. Leonardus Velikay	1628
P. Martinus Kaldi, P. Leonardus Velikay	1629
P. Martinus Kaldi, P. Ioannes Szölösi	1630
P. Martinus Kaldi, P. Ioannes Szölösi	1631
P. Martinus Kaldi, P. Ioannes Szölösi	1632
P. Ioannes Szölösi	1633

Misja Spiska (1641–1648)

P. Stephanus Gostony, P. Paulus Szuhay	1641
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula	1642
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula	1643
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula	1644
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula	1645
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula	1647
P. Stephanus Gostony, P. Ioannes Magula, P. Paulus Szuhay	1648

Rezydencja Spiska (1649–1671)

P. Stephanus Gostony	1649–1651
P. Ioannes Klobusiczki (Klobucziczki)	1652–1656
P. Nicolaus Szecheni	1657–1659
P. Stephanus Tattay	1660
P. Andreas Bornemissa	1661–1662
P. Wencelaus Sboski	1663–1665
P. Stephanus Pominovski	1666
P. Franciscus Viszocsani	1667–1668
P. Nicolaus Szecheny	1669
P. Georgius Derkay	1670–1671

Misja Spiska (1673–1700)

P. Georgius Derkai	1673
P. Stephanus Sixti, vicesuperior	1674
P. Ladislaus Welsnovski, vicesuperior	1675
P. Wenceslaus Swoski, vicesuperior	1676–1677
P. Clemens Guetsoldt, vicesuperior	1678
P. Andreas Dubniczky, vicesuperior	1679
P. Iacobus Markievich, vicesuperior	1680–1681
P. Ioannes Lenchovich	1682
P. Andreas Domanski	1689
P. Georgius Jankovich, vicesuperior	1690–1694
P. Thomas Sygrai	1695
P. Ioannes Subka	1696–1697
P. Casparus Hoffer	1698
P. Franciscus Szapoldt (Szaboldt)	1699–1700

Rezydencja Spiska (1701–1773)

P. Franciscus Szapold	1701
P. Iacobus Supka	1702
P. Georgius Hluchovich	1703–1712
P. Ioannes Manigai	1713–1715
P. Stephanus Fischemeni	1716–1717
P. Georgius Abrahamfi	1718
P. Iacobus Liptai	1719–1724
P. Adamus Zarkoczi (Szaroczi)	1725–1726
P. Martinus Stiffa	1727–1728
P. Georgius Ziman	1729
P. Michael Borza	1730–1731
P. Georgius Szuhay (Szuhai)	1732–1735
P. Nicolaus Zacharias	1736–1737
P. Paulus Szamaroczi (Szamarocti)	1738–1743
P. Georgius Miskovics	1744–1746
P. Ioannes Földessi	1747
P. Ioannes Palugyai	1748–1755
P. Gabriel Graff	1756–1758

* Na podstawie L. Lukács, *Catalogi personarum et officiorum provinciae Austriae*, S.I., t. 2–11, Romae 1982–1995 opracowała Monika Bizoňová.

P. Georgius Arvai	1759
P. Stephanus Szali	1760–1766
P. Carolus Knopp	1767–1773

Rezydencja Lewocka (1673–1689)

P. Georgius Laki	1673
P. Franciscus Vissozani	1674–1676
P. Nicolaus Hrabowski	1677–1680
P. Stephanus Tarnoczy	1681
P. Iacobus Markievich	1682
P. Ioannes Radeczi (Rhadeczy)	1684–1686
P. Ladislaus Permay	1687–1689

Kolegium Lewockie (1689–1773)

P. Iacobus Markievich	1689–1693
P. Ladislaus Permay (Permayr, Permaj)	1693–1696
P. Henricus Berseviczi (Berzevitzy)	1696–1699
P. Thomas Owscsarovitch	1699–1700
P. Carolus Schretter	1700–1703
P. Ioannes Badlahar	1703–?
P. Alexander Szöreni	1711–1715
R. P. Andreas Bossani	1715–1717
R. P. Franciscus Kecskés	1717–1720
R. P. Ioannes Palugyai	1720–1723
R. P. Ioannes Garaiski	1723–1726
R. P. Michael Borza	1726–1729
R. P. Andreas Kontil	1729–1735
R.P. Paulus Sztankai	1735–1738
R.P. Batholomaeus Zarubal	1738–1742
R.P. Ignatius Pallitsch	1742–1745
R.P. Ioannes Szadeczki	1745–1748
R.P. Paulus Sztankai	1748–1751
R.P. Carolus Knopp	1751–1755
R.P. Ioannes Pirolt	1755–1758
R.P. Ladislaus Nedeczki	1758–1759
R.P. Paulus Szilacsek	1759–1762
R.P. Iacobus Wilhelmb	1762–1765
R.P. Ignatius Grueber	1765–1767
R.P. Stephanus Szali	1767–1770
R.P. Iosephus Kercho	1770–1773

Wykaz gwardianów klasztorów franciszkanów konwentualnych na Spiszu*

Wykaz gwardianów w Spiskim Czwartku

Nazwisko gwardiana	Okres pełnienia funkcji
Jan Baptysta	1668, 1671–1673
Bernardyn Bocheza	1686, 1694
Andrzej Kovacz	1700
Dydak Hanusoczy	1705, 1708
Ludwik Földessy	1735
Aleksy Zygmunt Ladanyi	1746, 1747
Hilary Sakay	przed 1758
Anioł Szmolnik	1759–1761
Felicjan Palicsak	1762, 1764
Zachariasz Lukacsik	1769
Walerian Osztrovszky	1770, 1789–1791
Wiktoryn Mikurszky	1777
Hieronim Schwartz	1781, 1782
Antoni Schechovics	1785
Wojciech Szobek	1792, 1798
Amand Pál	1820
Gerwazy Tzunderlich	1822
Franciszek Xavér Rehm	1823
Walerian Jan Rátvay	1827
Kosmas Gyuratska	1833, 1838, 1839
Jerzy Plaveczky	1852–1853, 1855
Norbert Zengevatd	1856
Erazm Jerzy Olsavszky	1857, 1860
Teofil Tomecsek	1862, 1864, 1870, 1872, 1873
Eugeniusz Walenty Paluch	1875–1876
Alfons Gmitter	1878, 1880–1889
Pankracy Papp	1890–1892
Paweł Kornel Belcsék	1893–1896
Cyryl Révész	1897
Alfons Gmitter	1898
Paweł Kornel Belcsék	1899–1911
Gustaw Somogyi	1912–1913
Velimir Becsényi	1916

Wykaz gwardianów w Lewoczy

Nazwisko gwardiana	Okres pełnienia funkcji
Jan Krstiel	1679
Stefan Pongrácz	1684
Walenty Raslaviczy	1686–1690
Bonawentura Resnikovics	1690–1693
Antoni Mikafay	1693–1694
Walenty Raslaviczy	1694–1695
Benedykt Jasenszky	1695–1696
Gabriel Hejler	1696–1698
Dydak Hanssovsky	1698–1700
Gabriel Hejler	1700–1702
Michał Vinter	1702–1705
Hubert Mertens	1705–1706
Gabriel Hejler	1706–1711
Michał Vinter	1711–1713
Norbert Schön	1713–1714
Michał Vinter	1714–1715
Daniel Schivecz	1715–1718
Bonawentura Ferentzik	1718–1719
Daniel Schivecz	1719–1720
Franciszek Spisky	1720–1721
Antoni Spurger	1721–1722
Remigiusz Nehrer	1722–1724
Sylwester Barabas	1724–1725
Andrzej Kovács	1725–1731
Jerzy Sihelsky	1731–1732
Dionizy Kovács	1732–1733

* Na podstawie materiałów archiwalnych i Schematismus Almae Dioecesis Scepusiensis 1811–1916. Schematismus Ordinis Minorum S. Francisci Conventualium Provinciae S. Elisabeth 1827–1913. Schematismus Provinciae Hungariae Minorum Conventualium 1855–1906. A Magyar konventuális minoritarend névtára 1878–1913 oraz pracy L. Rześniowiecki, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Franciszkanów w Lewoczy (1671–1918)*, Kraków 1997, opracowała Monika Bizoňová.

Antoni Spurger	1733–1735	Bonifacy Kopnitzki	1759–1761
Łukasz Horváth	1735–1736	Anioł Smolnik	1761–1763
Wincenty Svarba	1736–1737	Hieronim Schwartz	1763–1769
Paweł Kissely	1737–1740	Feliks Palicsak	1769–1770
Ferdynand Pupinsky	1740–1741	Hieronim Schwartz	1770–1772
Jerzy Urbanovics	1741–1743	Szymon Revitzky	1772–1773
Jerzy Sihelsky	1743–1744	Gerwazy Steinhauser	1773–1774
Astryk Szelecsényi	1744–1745	Walerian Ostrovsky	1774–1777
Ludwik Födelsy	1745–1748	Hieronim Schwartz	1777–1778
Anioł Smolnik	1748–1751	Lambert Szilzsanky	1778–1780
Szymon Revitzky	1751–1753	Walerian Ostrovsky	1780–1784
Ludwik Födelsy	1753–1756	Polikarp Boncsak	1784–1785
Hieronim Schwartz	1756–1759	Walerian Ostrovsky	1785–1788

Wykaz przeorów klasztoru kamedułów św. Antoniego w Lechnicy (Czerwony Klasztor)*

Pustelnia w Lechnicy początkowo nie funkcjonowała jako przeorat. Jej przełożeni przez kilka pierwszych lat tytułowani byli jako superiorzy. Na poziom przeoratu podniesiona została przez arcybiskupa ostrzyhomskiego, kardynała Krystiana Augusta Saskiego dopiero w 1724 r. Od tej pory jej przełożeni mogli także oficjalnie używać tytułu przeora. Co ciekawe, poszczególni przeorzy pełnili swoją funkcję w lechnickiej pustelni stosunkowo krótko, ale wielu z nich pojawiało się na tym stanowisku kilkukrotnie.

Jan Chryzostom Urméni (1710–zima 1714) zarząd pustelni objął na polecenie kapituły generalnej z 19 maja 1710 r. W tym okresie pełnił już funkcję superiora klasztoru kamedułów w Nitrze na górze Zobor. Urodził się w 1673 r. w niedalekich Mojmirowcach, skąd wywodzi się jego przydomek Urméni. Dzięki doświadczeniu zdobytemu na takim stanowisku, ale zapewne także z powodu znajomości miejscowego (słowackiego) środowiska ojcowie definitorzy powierzyli mu dozór nad przebudową i adaptacją klasztoru w Lechnicy na potrzeby zakonu kamedułów. Zmarł w Nitrze 19 listopada 1716 r.

Feliks Razy / Sartori (lato 1714–1718) pochodził z Preszowa, urodził się w 1685 r. W trakcie jego kierownictwa przywrócono gospodarowanie odzyskanymi majątkami klasztornymi (uprawa pszenicy i innych zbóż, hodowla owiec, dzierżawy). O wiele z nich klasztor pod jego rządami wciąż prowadził spory z miejscową drobną szlachtą. W ciągu swojego życia Feliks kilkakrotnie był przełożonym klasztoru w Lechnicy.

Maicej Krausz (1718–1722) pochodził z śląsko-niemieckich kręgów kulturalnych. W konflikcie z zakonem kartuzów, pierwotnymi fundatorami i właścicielami klasztoru, udało mu się definitywnie pozyskać czerwonoklasztorne dobra dla kamedulskich pustelników. Po ponad 10-letnim sporze zdecydował o tym dekret cesarza i króla Karola III (VI), co jednak przeszkodziło kamedułom rozpocząć rozleglejszą przebudowę klasztoru.

Romuald stał na czele lechnickiego klasztoru krótko, poświadcza go zapis kapituły generalnej z 1722 r.

Ferdynand (1723–1725) – w okresie jego rządów pustelnia św. Antoniego została podniesiona na przeorat. Stało się na mocy uroczystego dekretu arcybiskupoa ostrzyhomskiego i kardynała Krystiana Augusta Saskiego, który poprzedziła gruntowne wizytacja przeprowadzona przez dwóch spiskich kanoników – Jana Bilskiego i Adama Majtenyego.

Baltazar Szenesy (1726) był Słowakiem z pochodzenia, urodził się w 1683 r. w Skalicy. Jego krótkie piastowanie urzędu przeora poświadcza zapis kapituły generalnej zakonu.

Feliks Razy / Sartori (1728–zima 1732) po ponownym objęciu funkcji przeora rozstrzygał głównie spory majątkowe, naruszanie granic majątków klasztornych i bezprawia wobec mieszkańców i właścicieli okolicznych wsi i folwarków, głównie mieszkańców Matiaszowiec i Zalesia.

Maciej Krausz (lato 1732–1733) w okresie swojego ponownego krótkiego przeoratu reprezentował klasztor w procesie z rodziną byłego sołtysa w Relowie – Jana i jego syna Franciszka Reľovskiego.

Demetriusz Kornossy (1734–lato 1736) urodził się w 1700 r. w Lewicach. Funkcję przeora lechnickiego pełnił w swoim życiu kilkakrotnie. W tym okresie przełożeni pustelni zmieniali się dość często. W trakcie kierowania klasztorem przez niego

* Na podstawie informacji z dokumentów archiwalnych ze zbioru MOL, E 151, pudła 2–7, fasc. 7–24, z wykazów spisanych w ŠA LE, mikrofilm A 11, *Liber Actuum Capitularium et Dietalium pro Eremo Lechniczenzi in Anno 1715 comparatus* oraz z zapisów kapituł generalnych, których fragmenty dotyczące klasztorów w Nitrze i w Lechnicy opublikował M. Lacko, *Camaldulese Hermits in Slovakia (Zobor, Červený Kláštor)*, „Slovak Studies", 5, Historica 3, 1965, s. 170–199, opracowała Naďa Labancová.

i jego następców dbano przede wszystkim o rozwój gospodarczy klasztoru, poszerzanie hodowli, a także przebudowę obiektu.

Feliks Razy / Sartori (lato 1736–1737)

Franciszek (1738–zima 1740)

Maciej Krausz (1740–1741) ostatni raz pełnił funkcję przeora pustelni św. Antoniego.

Feliks Razy / Sartori (1742 – zima 1745) ostatni raz pełnił funkcję przełożonego lechnickiego klasztoru. Zmarł poza jego murami 13 czerwca 1752 r.

Demetriusz Kornossy (1745 – zima 1749) rozpoczął w tym okresie kompleksową przebudowę i budowę wielu klasztornych budynków. Priorytetem była rekonstrukcja kościoła. Prace budowlane lechnickich kamedułów spowolnił pożar w Spiskiej Starej Wsi, wsi poddańczej klasztoru. W 1745 r. w klasztorze założono tzw. professorium, szkołę dla młodych kamedulskich zakonników, która miała służyć na potrzeby całej węgierskiej części prowincji.

Kazimierz Petrasch (1749–1750) urodził się w 1712 r. w Wielkich Boszanach. Stanowisko przeora lechnickiego pełnił względnie krótko, potem udał się do pustelni w Nitrze na górze Zobor, gdzie zmarł w 1775 r.

Piotr Damian Niklos (1751–zima 1753) pochodził prawdopodobnie spośród węgierskich mieszkańców miasta Eisenstadt. Urodził się w 1718 r. W okresie pełnienia swojej funkcji rozstrzygał m.in. spór o dziesięciny i obowiązki pańszczyźniane mieszkańców wsi poddańczych Wielkiej i Małej Frankowej wobec klasztoru. Do zbioru dokumentów, które go dotyczą, jest też słowacki wykaz zobowiązań miejscowości, których mieszkańcy podpisali się własnoręcznie krzyżykami. Zmarł w klasztorze w Majk (Węgry) w 1774 r.

Wenanty Lehoczky (maj 1753–1757) jako przełożony lechnickiego klasztoru kontynuował prowadzenie sporów majątkowych mniejszego i większego kalibru. W tamtym okresie to przede wszystkim spór o dobra w miejscowości Leśnica, która należała do majątku Czerwonego Klasztoru.

Emeryk Podhorszky (1757–1758) urodził się w Trenczyńskiej Turnie w 1724 r. Przeorem Czerwonego Klasztoru został ponownie w kilka lat później.

Zygmunt Molnár (1759–1761) pochodził z węgierskiej miejscowości Széplak, którą dziś trudno zidentyfikować, ponieważ na terytorium byłego Królestwa Węgier znajduje się obecnie kilka miejscowości o tej samej nazwie (na Węgrzech, w Rumunii i Słowacji). Urodził się w 1719 r. a stanowisko lechnickiego przeora piastował względnie krótko. Zmarł w wiedeńskiej pustelni kamedułów na Kalenbergu w 1776 r.

Piotr Damian Niklos (1761–1762)

Emeryk Podhorszky (1763–1764). W pewnych okresach istnienia klasztoru nie przestrzegano zbyt ściśle surowej reguły i klasztornych rygorów. Dowodzi tego m.in. dyscyplinujący zapis z kapituły generalnej z 1764 r. po stwierdzeniu, że za ostatnich dwóch przeorów z braku ryb w klasztorze jedzono mięso mimo ścisłego zakazu zawartego w regule zakonu i mimo negatywnego stanowiska, jakie Emeryk otrzymał w tej sprawie od najwyższego superiora.

Ambroży Petrikovics (1765–1769) urodził się w 1727 w Soblahowie niedaleko Trenczyna. Przeorem klasztoru został jeszcze raz, pod koniec działalności zakonu kamedułów na terytorium Słowacji.

Adalbert Budaházy (1769–styczeń 1773) urodził się w 1725 r. miejscowości o nazwie Hôrka, trudno jednak stwierdzić na podstawie dostępnych danych, o którą konkretnie wieś chodzi. Zaraz po rozpoczęciu urzędowania, w 1769 r., postanowiono, że wspomniane professorium zostanie przeniesione do pustelni w Majk, która niedawno została podniesiona do rangi przeoratu. Argumentem było peryferyjne położenie Czerwonego Klasztoru względem innych pustelni w prowincji węgierskiej. Klasztor w Lechnicy także dzięki wspaniałej przyrodzie, która do dziś go otacza, stał się miejscem pobytu dla starych i chorych pustelników. Z tego powodu straciła bez wątpienia swoje przez lata budowane zaplecze intelektualne. Sam Adalbert najpierw był przeorem w nitrzańskiej pustelni na górze Zobor. W 1769 r. został przełożonym klasztoru św. Antoniego w Lechnicy i aż do 1773 r. w zapisach kapituły generalnej figuruje jako przełożony młodych kleryków w Majk. Jego droga życiowa jest dobrym przykładem mobilności w środowisku klasztornym.

Wenanty Lehoczky (wiosna 1773–?) w okresie jego ponownego piastowania funkcji lechnickiego przeora rozstrzygano m.in. prawa majątkowe,

zwłaszcza wolności i prawa mieszkańców Spiskiej Starej Wsi – wolność produkcji i sprzedaży wina, wolność warzenia i sprzedaży piwa, pędzenia alkoholu, wolne wykonywanie zawodu masarza i młynarza, pobieranie podatków (1/9 i 1/30).

Ambroży Petrikovics (1777) piastowanie stanowiska przeora Czerwonego Klasztoru w tym roku poświadcza zapis kapituły generalnej zakonu. Atanazy (1780) kierował klasztorem w Lechnicy pod koniec jego funkcjonowania. Prawdopodobnie chodzi o Atanazego Darázsyego, kamedulskiego pustelnika pochodzącego z Belgradu (Serbia).

Kamedulscy pustelnicy opuścili Czerwony Klasztor na podstawie rozporządzenia Józefa II z 1782 r. Od tamtej pory życie zakonne nie wróciło już w jego mury.

Reformacja i kontrreformacja na Spiszu (w tabelce)*

Vladimír Olejník

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Abrahámovce (Villa Abrahae)			•	1672, styczeń			jako filia Vlkovej	jako filia Vlkovej
Arnutovce				zawsze katol.*		jako filia Sp. Tomášoviec	jako filia Sp. Tomášoviec	jako filia Letanoviec
Batizovce (Villa Botyzi)	•	1681		1697		w rękach protestantów	•	•
Betlanovce (Villa Bethlen)	•			1675*				jako filia Vydrníka
Bijacovce (Bethania)		1562	•	1638		•	•	•
Brutovce (Sanctus Laurentius)				1658				jako filia Repáš
Bušovce (Busow)			•	1673			•	•
Bystrany (Eulenbach)	•	1574	•	1667, 24. 9.			•	•
Danišovce (Villa Dionysii)				zawsze katol.	•		•	jako filia Jamníka
Dedinky								

* Tabelka stanowi syntetyczne ujęcie współczesnej wiedzy na temat przejścia poszczególnych wsi i miast Spisza na protestantyzm i z powrotem na katolicyzm w burzliwym XVII w. Przy jej opracowaniu wykorzystano własne badania archiwalne, prace Józefa Hradszkiego – J. Hradszky, Initia, progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis, Szepesváralya 1901–1902 i J. Hradszky, A XXIV királyi plebánost testvérülete (XXIV Regalium Plebanorum Fraternitas) és a reformáczió a Szepességben, Miskolcz 1895 i inne publikacje. Zaprezentowana tabelka ma charakter informacyjny. Nie wyczerpuje wszystkich źródeł i z pewnością nie podaje pełnej informacji o wszystkich wsiach i miastach na Spiszu. Szczegółowe badania konfesjonalizacji Spisza są zadaniem na przyszłość (przyp. autora).

W tabelce można znaleźć następujące informacje:

– parafie i filie zaznaczone boldem znajdują się w rejestrze papieskich dziesięcin z 1519 r., w nawiasie podano nazwę użytą w rejestrze
– daty przejścia na protestantyzm czy rekatolizacji podane są tylko przy tych wsiach i miastach, w przypadku których dane są udokumentowane w przeprowadzonych badaniach lub literaturze przedmiotu
– znak • przy parafii lub filii oznacza, że proboszcz w danej miejscowości wziął udział w synodzie katolickim w 1545 r., lub ewangelickim w 1614 r., albo że miejscowość podczas danej wizytacji kanonicznej została zwizytowana data rekatolizacji parafii ze znakiem * to orientacyjna informacja, podana w wizytacji kanonicznej z 1700 r.
– daty, oznaczone literą H pochodzą z pracy Hradszkiego Additamenta, s. 517, 518
– dwie daty oznaczone literą H pochodzą z pracy Hradszkiego Additamenta, s. 517, 518 i Hradszkiego A XXIV királyi plebános testvérülete, s. 316–318 – co wskazuje na wątpliwości autora
– informacje o przynależności konkretnej wsi jako filii do podanej parafii wskazują na zmiany w sieci parafialnej na Spiszu; w przypadku niektórych średniowiecznych parafii wskazują na utratę statusu parafii, do jakiej doszło w trakcie zmian konfesyjnych.

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Domaňovce (Doman)				1638	•	•	jako filia Sp. Hrhova	jako filia Sp. Hrhova
Dravce, antoniti		1555		1675*	•		•	jako filia Sp. Štvrtku
Dúbrava				1638 H, zawsze katol.*		jako filia Žehry	•	jako filia Žehry
Fridman (Fridman, dziś w PL – Frydman)		1587		1640		•	•	•
Gánovce				1675*			•	•
Gelnica		1783 H	•	1671			•	•
Gerlachov (Gerlitzdorff)				1675*		w rękach protestantów	•	jako filia Batizoviec
Granč (Grentsa)				zawsze katol.	•			
Haligovce				1640			jako filia V. Lesnej	jako filia Richvaldu
Harakovce				zawsze katol.*		•	•	jako filia Poľanoviec
Harichovce (Palmarum)		1557	•	1672, 14. 1. H			jako filia Smižian	•
Helcmanovce				1648*, gr. kat.			•	•
Hniezdne (Gnisen)				1615, 28. 10. H		przejęte przez diecezję krakowską		przejęte przez diecezję krakowską
Holumnica		1599 H, 1570 H	•	1673			•	•
Hozelec (Hozulc)				1672, styczeń H		w rękach protestantów		jako filia Gánoviec
Hrabušice (Compositi, Kápostafalva)		1557	•	1638 kaplica, 5.10.1671 kościół			•	•
Hranovnica (Greniczia)	•	1587		1673			jako filia Sp. Štiavnika	jako filia Sp. Štiavnika
Huncovce (Villa Canis/ Hunczdorf)	•	1567	•	1672, 16. 1.			•	•

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Chmeľnica (Hopgarten)	•	1516 (?)		1615, styczeń 1672 H		przejęte przez diecezję krakowską	•	przejęte przez diecezję krakowską
Chrasť nad Hornádom	•			1665			•	jako filia Hrušova
Ihľany				gr. kat.*			•	
Iliašovce (Sperarum)	•	1570	•	1672, 14. 1.			•	jako filia Smižian
Jaklovce			•				•	•
Jamník (Jemnick)	•	1548 (?)	•	1671, sierpień	•		•	•
Jánovce (Villa Johannis)	•			zawsze katol.*		jako filia Letanoviec	•	jako filia Letanoviec
Jurgov (dziś w PL – Jurgów)								jako filia Nižnych Lapšy
Jurské (Szentgyorgy)				1673 H			•	jako filia Holumnice
Kacvín (Kaczwinkel, dziś w PL – Kacwin)				1640		•	•	•
Kežmarok (Kesmark)		1530, 1533 H		1673, 14. 9.		tylko oratorium	•	•
Kežmarok, kostol pavlínov				zawsze katol.		•		
Kežmarok, słowacka kaplica Panny Márie		1577						
Klčov				zawsze katol.				
Kluknava (Klukno)			•	1671			jako filia Richnavy	•
Korytné				wcześniej katol.*		•	•	jako filia Poľanoviec
Kravany				1673 H		•		jako filia Sp. Bystrego
Krempachy (Krempach, dziś w PL – Krempachy)				1640		•	•	•
Krížová Ves (Sancta Crux)	•	1558	•	1674			•	jako filia Strážek
Krompachy	•	pocz. XVI w.		1673, 5. 6.			•	•

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Várallyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Kurimany (Sanctus Quirinus)		1570	•	1672, 14. 1.			•	jako filia Smižian
Lechnica (Lechnitz)		1568		1633		•	•	•
Lendak, križovníci		1593		1640		•	•	•
Lesnica							•	jako filia Lechnicy
Letanovce (Lethan)	•			zawsze katol.	•	•	•	•
Levkovce							jako filia Abrahámoviec	jako filia Vlkovej
Levoča (Leutschovia)	•	1544, 1524 H	•	1674, 13. 4.			•	•
Levoča, stary kościół franciszkanów konwentualnych		1544		1671				
Lomnička	•			1673 H			•	
Ľubica (Leibicz)	•	1546	•	1671, 26. 8.			•	•
Ľubica, słowacki kościół św. Ducha		1546		1671				
Lučivná (Lucziwna)	•	1581 post		1675*		w rękach protestantów	•	•
Majerka		1568					•	
Malá Lomnica (Parva Lumnitz)	•		•	1675*				jako filia Holumnicy
Malý Slavkov							•	jako filia Kežmarku
Margecany				1673			•	•
Markušovce (Villa Marci)	•	1540		1673, 14. 8. H			•	•
Matejovce (Villa Matthaei)	•	1548	•	1674		•	•	•
Matejovce nad Hornádom		1567, 1588?		1673				
Matiašovce				1640		•	•	•
Mengusovce				1675*		w rękach protestantów	•	jako filia Lučivnej

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Várallyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Mlynica (Mollenbach)	•	1543 H, 1545 H		1672, 12. 1.			•	•
Mníšek nad Hnilcom		1636 H	•	1671			•	•
Nálepkovo (Wogendrössel, Merény)		1551 H		1686, 1673 H			•	•
Nedeca (Nyczticz/Neswitz, dziś w PL – Niedzica)		1589		1640		jako filia Fridmanu	•	•
Nižné Lapše (Lapsch, dziś w PL – Łapsze Niżne)				1640		•	•	•
Nižné Repaše				gr. kat.*				•
Nová Belá (Nova Bela, dziś w PL – Nowa Biała)				1615 H, 1686		•	•	jako filia Kacvína
Nová Lesná				1675*			•	jako filia Veľkiego Slavkova
Nová Ľubovňa (Novo Liblo)	•	1568		1615, październik		przejęte przez diecezję krakowską		przejęte przez diecezję krakowską
Odorín (Odorinum)	•	1551	•	1671			•	jako filia Jamníka
Olcnava				1661				•
Olšavica				gr. kat.*				•
Ordzovany (Ragyocz)				zawsze katol.	•	•	•	jako filia Bijacoviec
Osturňa				gr. kat.*			•	•
Petrovce				zawsze katol.				
Pikovce				1675*			•	jako filia Vlkovej
Podhorany (Meltewr, Maldur)			•	1673			•	jako filia Bušoviec
Podolínec (Buldin/Podolin)	•			zawsze katol.		przejęte przez diecezję krakowską		przejęte przez diecezję krakowską
Podproč							•	

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Poľanovce			•	1638, zawsze katol.*		•	•	•
Pongrácovce				zawsze katol.	•	•	•	•
Poprad (Popradt)	•	1548–1549	•	1674			•	•
Poráč				gr. kat.*			•	•
Primovce							jako filia Sp. Štiavnika	
Rakúsy (Rokasi/Rokesz)	•	koniec XVI w.	•	1673			•	jako filia Kežmarku
Reľov							•	
Richnava (Rychno)	•	1545 post	•	1671			•	•
Ruskinovce (Rusquin)	•	1547, 1573 H		1674			•	•
Ružbachy (Rauschenbach)	•	1516		1615		przejęte przez diecezję krakowską		przejęte przez diecezję krakowską
Slatvina			•	zawsze katol.			•	•
Slovenská Ves (Winczendorff)		koniec 16. stor.	•	1673 H			•	•
Slovinky				gr. kat.*			•	•
Smižany (Schmögen)		1582	•	1672, 14. 1.			•	•
Smolník		zač. 16. stor.	•	1671			•	•
Spišská Belá (Bela)	•	1545	•	1674			•	•
Spišská Nová Ves (Iglo, Nova Villa)	•	1548–1549	•	1674, 13. 7.			•	•
Spišská Nová Ves, słowacka kaplica				1671				
Spišská Sobota (Mons Georgii)	•	1552, 1554 H	•	1674			•	•
Spišská Stará Ves (Antiqua Villa)	•			1632, 12. 8.		•	•	•
Spišská Teplica (Teplicza)	•	1581 (?)	•	1673 H			•	•

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Spišské Bystré (Kubach)	•			1673 H		•		•
Spišské Hanušovce (Hanneschau)				1631		•	•	•
Spišské Podhradie (Varallja)		1547, 1549 H	•	1674			•	•
Spišské Podhradie, słowacka kaplica Najsvätejšej Trojice								•
Spišské Tomášovce	•		•	zawsze katol.*		•	•	jako filia Letanoviec
Spišské Vlachy (Olaszi)		1545, 1548 H	•	1674, 23. 3.			•	•
Spišské Vlachy, słowacka kaplica sv. Alžbety								•
Spišský Hrhov (Garga)	•	1560*	•	1673, 30. 8. H	•		•	•
Spišský Hrušov	•		•	1673 H, 1642 H	•	•	•	•
Spišský Štiavnik (Schebnik)				1673			•	•
Spišský Štiavnik, opactwo cystersów (zamek)				1673				
Spišský Štvrtok (Quinto forum)	•	1565, 1556 H		1672, 10. 9.		tylko kaplica Marii Panny	•	•
Spišský Štvrtok – kaplica Marii Panny		1565, 1556 H		1638		•	•	•
Stará Lesná (Waldorff)			•	1675*				jako filia Batizoviec
Stará Ľubovňa (Liblo)	•	1516		1616		przejęte przez diecezję krakowską		przejęte przez diecezję krakowską
Stotince (Hundertmark)				1582*, gr. kat.			jako filia Majerky	•
Stráňany (Folvark)				gr. kat.*			•	jako filia Veľkého Lipníka
Stráne pod Tatrami (Forberg)							•	jako filia Kežmarku
Stráže (Villa Michaelis)		1527		1674			•	•

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Strážky (Strasa, Or Nagy, Nehre)		1556, 1523 H	•	1671, 1673 H			•	
Studenec				zawsze katol.				
Svätá Margita (Sancta Margaretha ?)								
Svätý Michal (Sanctus Michael, zlikwidowana wieś)								
Svätý Ondrej (Sanctus Andreas)			•	1672, 15. 1. H			•	jako filia Šváboviec
Štós		1785 H	•	1671			•	•
Štôla (Ctzorov/Czeban ?)								jako filia Lučivnej
Štrba (Ctzyrba)	•		•	1675*		w rękach protestantów	•	•
Švábovce (Suevi)	•	1573, 1555 H	•	1672, 17. 1.		w rękach protestantów	•	•
Švedlár		1748 H	•	1671			•	•
Teplička nad Hornádom				1665*			•	jako filia Markušoviec
Toporec (Toportz)	•	1538 (1542 H)	•	1699*, 1673 H			•	•
Tribš (dziś w PL – Trybsz)						•	•	jako filia Fridmanu
Tvarožná (Durandi)	•	1556	•	1674			•	•
Važec (Vaycz)			•	1675*		w rękach protestantów		jako filia Štrby
Veľká (Filka)	•	1552	•	1674			•	•
Veľká Franková								jako filia Spiš-skej Starej Vsi
Veľká Lesná (Reichvald)				1634		•	oraz filie Haligovce, Hágy, Reľov	
Veľká Lomnica (Lomnicz)	•	1565	•	1672, 17. 1.			•	jako filia Huncoviec

Wykaz miejscowości	Zakładany udział w synodzie Váral-lyego 1545	Przejście na protestantyzm	Udział w synodzie w Spiskim Podgrodziu 1610	Rekatolizacja	Własność kapituły r. 1629	Wizytacja 1655	Wizytacja 1693	Wizytacja 1700
Veľký Folkmár			•	1673			•	•
Veľký Lipník				gr. kat.*			•	•
Veľký Slavkov (Major Zalok)		1521 H (1550 H)		1672, 15. 1.			•	•
Vikartovce				1675			•	jako filia Sp. Bystrego
Vítkovce		koniec XVI w.		1640, 1642 (?)		jako filia Sp. Hrušova	jako filia Sp. Hrušova	jako filia Sp. Hrušova
Vlková (Varkasy)	•		•	1672, styczeń H		w rękach protestantów	•	•
Vojňany (Kreiga)	•			1673 H			•	jako filia Slovenskiej Vsi
Vrbov (Menhardi)	•	1545	•	1674			•	•
Výborná (Byrbrun)		1536		1675*			•	•
Vydrník (Widernik)	•	1544 (?)	•	1673			•	•
Východná							•	
Vyšná Šuňava						w rękach protestantów	•	
Vyšné Lapše (dziś w PL – Łapsze Wyżne)				1640		•	oraz filie Lapšanka i Čierna Hora	•
Vyšné Repaše (Repasch)			•	1620				•
Vyšný Slavkov (Zalog/Zueck)			•	1675*			•	jako filia Poľanoviec
Závadka				gr. kat.*			•	•
Žakarovce							jako filia Gelnicy	
Žakovce (Isaac)	•	1542 H	•	1672, 12. 1. H			•	•
Ždiar								jako filia Lendaku
Žehra (Sigra)	•	1565	•	1638	•	•	•	•

Wykaz skrótów

Czasopisma

HČ – Historický časopis
HŠ – Historické štúdie
KH – Kwartalnik Historyczny

Wydawnictwa źródłowe

Additamenta – *Additamenta ad Initia seu progressus ac praesens status Capituli Scepusiensis*, ed. J. Hradszky.
CDH – *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, ed. G. Fejér.
CDSl 2 – *Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. 2, ed. R. Marsina.
CEp 1–3 – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*.
DH – *Joannis Dlugossi senioris canonici Cracoviensis Opera omnia*.
Dogiel – *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*.
DokWęgSroka – *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 1–5, ed. S.A. Sroka.
Initia – *Initia, progressus ac praesens status Capituli ad sanctum Martinum E.C. de Monte Scepusio olim collegiati*, ed. J. Hradszky.
KmK – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa 1257–1506*, t. 1–2.
Knigi – *Knigi poľskoj koronnoj Metriki XV stolitija*, t. 1: Kniga nr 10 (1447–1454), ed. A. Mysłowski, W. Graniczny.
LustrKrak – *Lustracja województwa krakowskiego*.
MHH – *Monumenta Hungariae Historica*.
MS – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, ed. T. Wierzbowski et al.
RykInv – *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi…*, ed. E. Rykaczewski.
Supplementum 1 – *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 1, ed. J. Bárdossy.
Supplementum 2 – *Supplementum analectorum terrae Scepusiensis*, t. 2, ed. M. Schmauk.
ZsigmOkl – *Zsigmondkori Oklevéltár*, t. I–X, ed. I. Borsa, E. Mályusz.

Literatura

MarcLub – M. Marcinowska, *Lubomirscy. Starostowie sądeccy i spiscy*.
PSB – *Polski Słownik Biograficzny*.
Rozbiór – *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*, t. 1–2.
SBS – *Slovenský biografický slovník*.
SG – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*.

Archiwa

ABÚ SK – Archív biskupského úradu Spišská Kapitula
  HM SK – Hodnoverné miesto Spišská Kapitula
  SpB – Spišské biskupstwo
  UčU SK – Učiteľský ústav Spišská Kapitula
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AMK – Archív mesta Košic
ANKr – Archiwum Narodowe w Krakowie
  Cons. Crac. – Consularia Cracoviensia
  Scab. Crac. – Scabinalia Cracoviensia
Magyar Nemzeti Levéltár, Budapest (zob. MOL)
MOL – Magyar Országos Levéltár, Budapest
  DL – Diplomatikai Levéltár
  UC – Urbaria et Conscriptiones
ÖStA – Österreichisches Staatsarchiv, Wien
  AHK – Alte Hofkammer
  FHKA – Finanz-und Hofkammerarchiv
  HHS – Haus-, Hof und Staatsarchiv
  NHK, MBW – Münz- und Bergwesen
  VUG – Vermischte ungarische Gegenstände
SNA – Slovenský národný archív, Bratislava
SNG AVU – Slovenská narodná galeria, Archív výtvarného umenia, Bratislava
ŠB – Štátny archív Bratislava
  BŽ – Bratislavská župa
ŠA BY – Štátny archív Bytča
  TŽ – Turčianska župa
ŠA LE - Štátny archív Levoča (obecnie Spišský archív)
  Fond Archív dr. Valentina Kalinaya, SHRSS – Synopsis Historiae Residentiae Scepusiensis Societatis Jesu ab ejus in Scepusium adwentu
  GA – Grófský archív
  MML – Magistrát mesta Levoče
  pSĽ, MMH – Pobočka Stará Ľubovňa, Magistrát mesta Hniezdne
  pSĽ, MMP – Pobočka Stará Ľubovňa, Magistrát mesta Podolínec
  pSĽ, MMSĽ – Pobočka Stará Ľubovňa, Magistrát mesta Stará Ľubovňa
  pSNV, MMSNV – Pobočka Spišská Nová Ves, Magistrát mesta Spišská Nová Ves
  RKBÚ SK – Rímskokatolícky biskupský úrad, Spišská kapitula
  SASK – Archívny fond Spišská Kapitula – súkromný archív
  SK – Stolica X spišských kopijníkov
  SM – Provincia 16 spišských miest
  SpP – Spišské prepošstvo
  ZCM – Zbierka cirkevných matrík
ŠUBA – Štátny ústredný banský archív, Banská Štiavnica

IS – fond Vrchný inšpektorský úrad, Smolník

Inne skróty

BCz – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
GMB – Galéria mesta Bratislavy
KÖH – Kulturális Örökségvédelmi Hivatal, Budapest
MMB – Múzeum mesta Bratislavy
MNG – Magyar Nemzeti Galéria, Budapest
Muzeum TANAP – Múzeum Tatranského národného parku, Tatranská Lomnica
MV SR – Ministerstvo vnútra Slovenskej republiky
ORA – Oblastný reštaurátorský ateliér, Levoča
OszK – Országos Széchényi Könyvtár, Budapest
PtM – Podtatranské múzeum, Poprad
PÚ SR – Pamiatkový úrad Slovenskej republiky
SNG – Slovenská národná galeria, Bratislava
SNK - Slovenská národná knižnica, Martin
SNM – Slovenské narodné múzeum, Bratislava
SM – Spišské múzeum, Levoča
SM Markušovce – Spišské muzeum, Markušovce
ŠG – Šarišská galéria, Prešov
TG – Tatranská galéria, Poprad
VSG – Východoslovenská galéria, Košice
VSM – Východoslovenské múzeum, Košice

Pochodzenie wykorzystanego materiału ilustracyjnego*

Okładka: Herb żupy spiskiej autorstwa Samuela Czettera z 1804 r., w: *Kieszonkowy atlas Królestwa Węgier* (*Atlas Regni Hungariae Portatilis*), którego autorem jest Jan Maciej Korabinsky (stworzony na podstawie starszych rycin). Fot. Martin Homza. Źródło: archiwum Martina Homzy.

Wyklejka na drugiej stronie okładki: Kolorowana mapa tematyczna Królestwa Węgier z 1791 r. Fot. Martin Homza. Źródło: Johann Matthias Korabinsky, *Novissima regni Hungariae potamographica et telluris productorum tabula*, Viennae 1791.

Wyklejka na trzeciej stronie okładki: Mapa Żupy Spiskiej autorstwa Samuela Czettera z 1804 r. Fot. Štefan Péchy. Źródło: Johann Matthias Korabinsky, *Atlas Regni Hungariae Portatilis*, Wien 1804.

Strony wstępne:

Pieczęć herbowa Prowincji XVI miast spiskich. Fot. Štefan Péchy. Źródło: Štátny archív Levoča (dalej ŠA LE), komentarz Františka Žifčáka zob. na początku tomu, 1778 r.

Starsze i nowsze wersje poszczególnych herbów Żupy Spiskiej z pierwszej połowy XIX w. Fot. Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, sygn. 54 G/1803.

Część 1: Spisz w latach 1526–1780 (Ivan Mrva, Zdzisław Noga, Martin Homza, Diana Duchoňová, Michal Duchoň)

Polityczne dzieje Spisza w kontekście Europy Środkowej: 1526–1711 (Ivan Mrva)

Ryc. 1 Portret Ludwika II Jagiellończyka (1526) pędzla Hansa Krella. Fot.: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hans_Krell_001.jpg.

Ryc. 2 Pieczęć ostatniego króla węgierskiego z dynastii Jagiellonów. Fot.: Juraj Šedivý. Źródło: Archív mesta Bratislavy.

Ryc. 3 Portret Marii Habsburżanki, żony Ludwika II pędzla Hansa Krella. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Krell,_Hans_-_Mary_of_Habsburg_-_Bayerische_Staatsgem%C3%A4lde-sammlungen.jpg.

Ryc. 4 Portret Marii Habsburżanki z jej podpisem stylizowany na podstawie starszych pierwowzorów. Fot.: Martin Homza. Źródło: P. Jaszay, *A Magyar nemzet napjai a Mohácsi vész után*, Pest 1846.

Ryc. 5 Zbrojni z osmańskimi Turkami na pierwszym planie. Fragment obrazu na ołtarzu św. Mikołaja w Spiskiej Sobocie. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Kostol svätého Juraja Spišská Sobota (Oltár svätého Mikuláša).

Ryc. 6 Scena bitwy pod Mohaczem według późniejszej miniatury tureckiej. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/File:1526-Suleiman_the_Magnificent_and_the_Battle_of_Mohacs-Hunername-large.jpg.

Ryc. 7 Pieczęć króla Jana Zapolyi z 1540 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Spišská župa (dalej SŽ), rok 1540.

Ryc. 8 Stylizowany portret króla Jana Zapolyi i jego podpis. Fot.: Martin Homza, Imre Jancsó. Źródło: P. Jaszay: *A Magyar nemzet napjai a Mohácsi vész után*.

Ryc. 9 Wizerunek Ferdynanda Habsburga z ratusza w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Slovenské národné múzeum (dalej SNM) – Spišské múzeum Levoča.

Ryc. 10 Podpis Ferdynanda I na dokumencie z przywilejami dla Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1558.

Ryc. 11 Pieczęć majestatyczna Ferdynanda I z 1558 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1558.

Ryc. 12 Rycina z epoki przedstawiająca Jana Zapolyę. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Szapolyai_J%C3%A1nos_fametszet.jpg.

Ryc. 13 Niemiecki druk z epoki ilustrujący zagrożenie tureckie. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Turkish_Horseman_with_sabre.jpg.

Ryc. 14 Rycina z epoki przedstawiająca sułtana Sulejmana. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 15 Niemieckie wojsko najemne według druku z epoki. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:N%C3%A9met_%C3%BAjs%C3%A1g_Ferdin%C3%A1nd_1527-es_hadj%C3%A1rat%C3%A1r%C3%B3l.jpg.

Ryc. 16 Dziedzicznym panem miasta i zamku Kieżmark został Hieronim Łaski, ceniony w tamtych czasach dyplomata. Na środkowej ilustracji scena jego misji na dworze sułtana tureckiego Sulejmana, u dołu jego podpis. Źródło rycina: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Laszky_Jeromos_h%C3%B3dolata_Szulejm%C3%A1n_el%C5%91tt.jpg. Źródło podpis: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Hieronymus_Jaroslaw_%C5%81aski_Signature.jpg.

Ryc. 17 Założyciel i krzewiciel wiary muzułmańskiej – Mahomet i Otoman (wizerunek z epoki), w: Philipp Melanchthon: *De origine Imperii Turcorum, Eorumque Administratione & disciplina, brevia quaedam*

* Na podstawie materiałów autorskich opracował Martin Homza.

capita notationis loco collecta : Cui libellus de Turcorum moribus, collectus a Bartholemaeo Georgieuiz, adiectus est. Vvitenbergae 1560. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 18 Herb Kieżmarku, płaskorzeźba z XVI w. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 19 Herb Lewoczy, płaskorzeźba z XVI w. Fot.: Štefan Péchy.

Ryc. 20 Buda, stolica Królestwa Węgier pod koniec średniowiecza według Kroniki Norymberskiej, w: *Die Schedelsche Weltchronik* (1493). Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Nuremberg_chronicles_-_BVJA.png.

Ryc. 21 Buda jako centrum paszałyku budzińskiego na mapie Juraja Hufnágla z początku XVII w., w: Joris Hoefnagel : *Buda Citerioris Hungariae Caput Regni avita sedes* : *vulgo Ofen*, rok 1617. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Buda_Citerioris_Hungariae_Caput_Regni_avita_sedes._vulgo_Ofen_1617.jpg.

Ryc. 22 Koszyce, stolica Górnych Węgier. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cassovia_1617.jpg.

Ryc. 23 Ówczesny portret królowej węgierskiej Izabeli Jagiellonki. Po prawej u góry jej kamień nagrobny w Alba Iulia, pośrodku dokument słowacki z pieczęcią i u dołu podpis królowej. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Cranach_the_Younger_Isabella_Jagiellon.jpg. Hore: *Náhrobok Izabely Jagelovskej* (Alba Iulia). Fot.: Ľubomír Ďurina. U dołu po prawej: List, pieczęć i podpis Izabeli Jagiellonki, rok 1553, w: *Katalog wystawy. Dodatkowe materiały*, red. R. Gładkiewicz, R. Kazimierczak, Wrocław 2014, s. 53. Źródło: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Zbiór dokumentów szpitala św. Macieja we Wrocławiu Rep. 66, nr 911 (868).

Ryc. 24 Ówczesna rycina przedstawiająca króla węgierskiego Jana II Zygmunta. Po lewej u góry jego herb, poniżej kamień nagrobny w Alba Iulia. Fot.: Ľubomír Ďurina, Ján Žigmund, w: *Klebeband Nr. 1 der Fürstlich Waldeckschen* Hofbibliothek Arolsen. Źródło: http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglitData/tmp/pdf/klebeband1__z4.pdf, fol. 63.

Ryc. 25 Portret paulina Jerzego Martinuzziego Utešenoviča, który przez wiele lat był głównym negocjatorem między Habsburgami i stronnictwem Zapolyi. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Fr%C3%A1ter_Gy%C3%B6rgy_MTA.jpghttps://commons.wikimedia.org/wiki/File:Fr%C3%A1ter_Gy%C3%B6rgy_MTA.jpg.

Ryc. 26 Scena z wieloletnich wojen między zwolennikami Habsburgów i Zapolyów z grobu Jana II Zygmunta w Alba Iulia. Fot.: Ľubomír Ďurina.

Ryc. 27 Mikołaj Salm – stylizowany wizerunek komendanta Górnych Węgier. Źródło: http://forum.valka.cz/attachments/osobnosti/Rakousko_Uhersko/Salm_Niklas_Graf2.jpg.

Ryc. 28 Scena mordu na kardynale Jerzym Utešenoviču, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 29 Komendant Górnych Węgier i dowódca wojskowy Siedmiogrodu Giovanni Batista Castaldo. Źródło: https://ro.wikipedia.org/wiki/Fi%C8%99ier:G.B.Castaldo.jpg.

Ryc. 30 Obrońca twierdzy Eger Stefan Dobó. Źródło: http://mult-kor.hu/20130902_ki_volt_dobo_istvan.

Ryc. 31 Wizerunek króla węgierskiego Maksymiliana II, w środku jego pieczęć, u dołu podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča. Pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Magistrát mesta Levoča (dalej MML), II, nr 24–2, rok 1568.

Ryc. 32 Lazar Schwendi przez długie lata piastujący ważny urząd górnowęgierskiego starosty. Źródło: http://www.npg.hu/images/jcollection/schwendi_lazar.jpg.

Ryc. 33 Bohaterska obrona twierdzy Siget (Sihoť) przed Turkami stała się tematem wielu opracowań literackich, w: Johannes Gradelehnus : *Ungarische, Siebenburgische, Moldau-, Wallach-, Türck-, Tartar-, Persian- und Venetianische Chronica*. Frankfurt am Mayn 1665. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 34 Bitwa pod twierdzą Siget okazała się feralna dla jednego z najsławniejszych sułtanów, Sulejmana Wspaniałego. Źródło: http://www.paradoxplace.com/Perspectives/Genl%20Images/Images/Portrait_Images/Suleiman/Venetian-Suleiman-BR.jpg.

Ryc. 35 Mikołaj Šubič Zrinsky widniał w podręcznikach historii jako węgierski Leonidas. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Zr%C3%ADnyi_Mikl%C3%B3s-Z%C3%BCndt.jpg.

Ryc. 36 Johann Rueber piastował nie tylko urząd górnowęgierskiego kapitana, ale próbował czerpać zyski z miasta i zamku Kieżmark. Źródło: http://www.wikiwand.com/de/Hans_Rueber_zu_Pixendorf.

Ryc. 37 Walka wojsk chrześcijańskich z zagrożeniem tureckim często angażowała wszystkie warstwy ludności, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 38 Rudolf II Habsburg, król węgierski koronowany w Bratysławie. Pośrodku pieczęć, u dołu jego podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča. Pieczęć i podpis Rudolfa II. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, VIII, nr C 72, rok 1580.

Ryc. 39 Stefan Batory książę siedmiogrodzki, później król Polski. Pośrodku jego pieczęć królewska, u dołu podpis. Źródło: https://kuruc.info/galeriaN/hir/Bathory_magyar_lengyel.jpg. Mała królewska pieczęć Stefana Batorego, lata 1576–1586. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Poland_Seal_of_Stephen_B%C3%A1thory.jpg, według: Muzeum Narodowe w Warszawie, nr 49520. Podpis. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Autograph-StefanBatory.svg.

Ryc. 40 Alegoryczne przedstawienie walki węgierskich chrześcijan z mahometanami, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 41 Ryciny z epoki przedstawiające portrety sułtana Murada III i cesarza Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, króla Węgier Rudolfa II, w: Dominicus Custos, *Atrium Heroicum Caesarum*. Augsburg 1602. Źródło: http://www.uni-mannheim.de/mateo/desbillons/eico/seite82.html. Anton Vierx, *Cisár Rudolf II*. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Rudolf_II.imperator.png.

Ryc. 42 Upadek twierdzy Ráb (dziś Győr) w 1593 r. na ówczesnej rycinie. Za utratą tej twierdzy stał były starosta górnowęgierski Ferdynand Hardegg, w: Johannes Gradelehnus, *Ungarische, Siebenburgische, Moldau-…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok. *Gróf Ferdinand Hardegg*. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Graf_Ferdinand_Hardegg.jpg.

Ryc. 43 Upadek twierdzy Eger poważnie osłabił obronę Górnych Węgier, w: Johannes Gradelehnus : *Ungarische, Siebenburgische, Moldau-…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 44 Górnowęgierski starosta Krzysztof Tiefenbach na rycinie z epoki. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Christoph_Freiherr_von_Tiefenbach.jpg.

Ryc. 45 Twierdza filakowska w 1593 r. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:F%C3%BClek.jpg.

Ryc. 46 System twierdz, które miały bronić Wiednia przed Turkami – dwór habsburski zaczął budowę od Bratysławy, kolejne było Komarno, a system zamykała twierdza w Nowych Zamkach, w: Johannes Gradelehnus, *Ungarische, Siebenburgische, Moldau-…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 47 Górnowęgierski kapitan Jerzy (Giorgio) Basta, w: Dominicus Custos wedle Hans Aachen, *Fürstlich Waldecksche Hofbibliothek*. Źródło: https://sk.wikipedia.org/wiki/S%C3%BAbor:Arolsen_Klebeband_01_415_3.jpg.

Ryc. 48 Portrety arcyksięcia Macieja Habsburga i sułtana tureckiego Mehmeda III. Źródło: https://cs.wikipedia.org/wiki/Maty%C3%A1%C5%A1_Habsbursk%C3%BD#/media/File:Matthias_HRR_MATEO.jpg. Sułtan Mahomet III, w: *Türckische, tartarische, persianische, griechische und Venezianische chronica*, Franckfurt am Maynn 1665. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 49 Ważnym punktem broniącym obszaru wschodniej Słowacji przed wkroczeniem Turków była twierdza Szendrö. Źródło: http://www.historiavolgy.hu/pictures/galeria/2010/szendro-var.jpg.

Ryc. 50 W służbie Habsburgów z tytułem księcia Siedmiogrodu działał z przerwami Stefan Batory. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1j-l:Zsgmondb%C3%A1thory.jpg.

Ryc. 51 Michał Waleczny – wojewoda wołoski i książę Siedmiogrodu. Źródło: https://ro.wikipedia.org/wiki/Mihai_Viteazul#/media/File:MihaiViteazul.jpg.

Ryc. 52 Kolejnym księciem Siedmiogrodu był Andrzej Batory, kardynał i wybitny humanista swojej epoki, w: Hieronymus Ortelius et alios, *Ortelius redivivus et continuatus oder der Ungarischen Kriegs-Empörungen historische Beschreibung,…*: *Von dem 1395 bis in das 1607 Jahr,… Durch den berühmten Herrn Hieronymum Ortelium Augustanum,… Mit einer Continuation von dem 1607 bis an das 1665 Jahr vermehret durch Martin Meyern*, Franckfurt am Mayn 1665. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:B%C3%A1thory_Andr%C3%A1s_1599._okt%C3%B3ber_31.jpg.

Ryc. 53 Ówczesny rysunek przedstawiający wojownika tatarskiego, siedmiogrodzkiego i janczara, w: *Kostüme und Sittenbilder des 16. Jahrhunderts aus West- und Osteuropa, Orient, der Neuen Welt und Afrika* – BSB Cod.icon. 361. (4. Viertel 16. Jh.). Bayerissche Staatsbibliothek. Źródło: http://bildsuche.digitale-sammlungen.de/index.html?c=viewer&l=ro&bandnummer=bsb00010526&pimage=00092&v=100&nav=.

Ryc. 54 Upadek strategicznej twierdzy Kaniża na ówczesnej rycinie, w: *Hungarisch-Turkische Chronik*… Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 55 Portret górnowęgierskiego starosty Jana Jakuba Barbiana de Belgiojoso. Źródło: http://www.gemaeldeundgrafik.de/documents/image/49/49512/49512-Johann-Jacob-Barbian-Graf-Belgioso-Kaiser-Fer.JPG.

Ryc. 56 Portret króla Węgier Macieja II, jego pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča. Pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, 287, rok 1617.

Ryc. 57 Portret księcia Siedmiogrodu Stefana Bocskaya, jego pieczęć i podpis. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/File:4k_ref_portre_bocskai.jpg. Pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, II, nr 46–79, rok 1606.

Ryc. 58 Wojsko hajduckie na rycinie z epoki. Źródło: http://www.viacassa.eu/wp/wp-content/gallery/jan-bocatius-v-sukolesiach-doby/hajdusi1.jpg.

Ryc. 59 Portret palatyna Stefana Ilesházyego, będącego jedną z ważniejszych osobistości Królestwa Węgier początku XVII w. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Istv%C3%A1n_Ill%C3%A9sh%C3%A1zy-palatin.jpg.

Ryc. 60 Jerzy Thurzon należał do najpotężniejszych osób swojej epoki: a) portret Jerzego Thurzona, b) herb Thurzonów, c) portret pośmiertny z fragmentem zamku w Bytczy, d) Zamek Orawski, widok współczesny. Fot.: a) Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: Oravský hrad. Źródło: b) https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Turzo_-_coat_of_arms.pngk. Fot.: c) – d) Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: Oravský hrad.

Ryc. 61 Portret Krzysztofa Thurzona. Źródło: http://www.npg.hu/images/jcollection/thurzo_kristof.jpg.

Ryc. 62 Portret Stanisława Thurzona. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Thurz%C3%B3_Szaniszl%C3%B3–1576–1625-Khevenh%C3%BCller.jpg.

Ryc. 63 Portret cesarza i króla Węgier Ferdynanda II, jego pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča. Pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, MML, II, nr 86, rok 1639.

Ryc. 64 Portret Gabriela Bethlena, jego książęca i królewska pieczęć oraz podpis. Źródło: https://cs.wikipedia.org/wiki/Gabriel_Betlen#/media/File:GabrielBethlen.jpg. Pieczęć książęca i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło. ŠA LE, MML, II, nr 67/102, rok 1624. Pieczęć królewska. Fot. : Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, II, nr 67/17, rok 1621.

Ryc. 65 Pieczęć rodu Drugethów z początku XVII w. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 114, sygn. 16/1642.

Ryc. 66 Dzięki Jerzemu Drugethowi na terytorium Słowacji znów pojawili się Kozacy, w: Christoph Weigel wedle Caspar Luyken, *Neu-eroeffnete Welt-GALLERIA… Worinnen sehr curios und begnu°gt unter die Augen kommen allerley Aufzueg und Kleidungen unterschiedlicher Staende und Nationen* … Nuremberg 1703. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Neu-er%C3%B6ffnete_Welt-Galleria#/media/File:Welt-Galleria_T071.jpg.

Ryc. 67 Portret Gabriela Bethlena na angielskim miedziorycie z epoki. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4f/Bethlen_G%C3%A1bor_lovon.jpg.

Ryc. 68 Portret generała Karola Bonawentury Buquoya, poległego w trakcie obrony twierdzy Nowe Zamki. Źródło: https://cs.wikipedia.org/wiki/Soubor:Charles_de_Buquoy_Seite_1_Bild_0001.jpg.

Ryc. 69 Portret palatyna węgierskiego Mikołaja Esterházyego, który zasłużył się podczas negocjowania warunków pokoju mikulowskiego. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Esterh%C3%A1zy_Mikl%C3%B3s_n%C3%A1dor.jpg.

Ryc. 70 Przykład uzbrojenia i ubioru hajduków – powstańców, XVII w., rycina z epoki. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/b/b8/Bocskay_hajd%C3%BAk.jpg. Hajduk, w: Christoph Weigel wedle Caspar Luyken, *Neu-eroeffnete Welt-GALLERIA…* Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Welt-Galleria_T063.jpg.

Ryc. 71 Przykład uzbrojenia i ubioru wojsk cesarsko-królewskich w pierwszym kwartale XVII w., rycina z epoki. Źródło: http://www.schuetzen-in-neuss.de/bilder/Landsknechte.jpg.

Ryc. 72 Portret generała Melchiora Alaghy. Źródło: http://www.npg.hu/images/jcollection/alaghy_menyhert.jpg.

Ryc. 73 Portret księcia Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/71/R%C3%A1k%C3%B3czi_Gy%C3%B6rgy_I.jpg.

Ryc. 74 Pieczęć i podpis księcia Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, kongregačné spisy, kart. 114, nr 414, rok 1642.

Ryc. 75 Portret Stefana Csákyego i jego pieczęć. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Cs-SpH, nr 60. Pieczęć. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, XVI, nr 54–15, rok 1646.

Ryc. 76 Rysunek Zamku Spiskiego z XVII w., przedstawiający budowlę w ostatniej fazie rozwoju. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Magyar Országos Levéltár (dalej MOL) Budapest, E 152, Acta Jesuitica, Regestrata, d.57, fasc.2, Residentia Scepusiensis.

Ryc. 77 List Stefana Csákyego w języku węgierskim z jego podpisem. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, XVI, nr 54–15, rok 1646.

Ryc. 78 Portret cesarza Ferdynanda III. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča.

Ryc. 79 Pieczęć i podpis cesarza Ferdynanda III. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, II, nr 86, rok 1639.

Ryc. 80 Cesarski generał Jan Götz. Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/Johann_von_G%C3%B6tzen#/media/File:Johannes_G%C3%B6tzen.jpg.

Ryc. 81 Następcą Jerzego I Rakoczego w księstwie Siedmiogrodu został jego syn Jerzy II Rakoczy (po lewej), którego w tej funkcji na pewien czas zastąpił Michał Apafi (po prawej). Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Princes_of_Transylvania#/media/File:Gheorghe_Racoczy_I.jpg. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Princes_of_Transylvania#/media/File:Michael_I_Apafi.PNG.

Ryc. 82 Portret księcia Siedmiogrodu Ákosa Bárcsaya. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Princes_of_Transylvania#/media/File:Barcsay-%C3%A1kos.jpg.

Ryc. 83 Portret księcia Jana Keményа. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/c/c7/Johann_Kem%C3%A9ny_-_F%C3%BCrst_von_Siebenb%C3%BCrgen.jpg.

Ryc. 84 Portret cesarza Leopolda I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča.

Ryc. 85 Pieczęć i podpis cesarza Leopolda I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, VIII, nr C. 102, rok 1685. Podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, VIII, nr C 99, rok 1678.

Ryc. 86 Portret sułtana tureckiego Mehmeda IV. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Estampes_par_Nicolas_de_Larmessin.f190.Mehmed_IV,_sultan.jpg.

Ryc. 87 Zdobycie Nowych Zamków w 1663 r., rycina z epoki, w: *Hungarisch-Turkische Chronik*… Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 88 Portret wezyra Ahmeda Köprülü. Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/K%C3%B6pr%C3%BCl%C3%BCzade_Faz%C4%B1l_Ahmed_Pasha#/media/File:Estampes_par_Nicolas_de_Larmessin.f159.Fazil_Ahmet_K%C3%B6pr%C3%BCl%C3%BC,_grand_vizir_ottoman.jpg.

Ryc. 89 Zdobycie Nitry przez Turków w 1663 r., rycina z epoki, w: *Hungarisch-Turkische Chronik*… Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 90 Portret palatyna Franciszka Wesselényiego. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wessel%C3%A9nyi_Ferenc_n%C3%A1dor.jpg.

Ryc. 91 Portret arcybiskupa Jerzego Lipaja. Źródło: https://edit.elte.hu/xmlui/bitstream/

handle/10831/6603/b2_kep07698.jpg?sequence=1&isAllowed=y.

Ryc. 92 Portret bana chorwackiego Piotra Zrinskiego, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 93 Portret sędziego krajowego Franciszka Nádasdyego, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 94 Portret Krzysztofa Frankopana, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 95 Wojna religijna na Spiszu przybierała na sile w ostatnim trzydziestoleciu XVII w. Rycina z epoki przedstawiająca walkę między ewangelikami a katolikami w Spiskich Włochach. Źródło: Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest. Manuscripta vetera [I.2.a], Series altera, n° 1 (http://www.melte.hu/node/88).

Ryc. 96 Weduta Lewoczy z 1676 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE.

Ryc. 97 Obraz przedstawiający kuruckich żołnierzy podczas odpoczynku. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Kurucok_t%C3%A1rogat%C3%B3zen%C3%A9t_hallgatnak.jpg.

Ryc. 98 Rycina z epoki przedstawiająca katolicki pogrzeb w Spiskiej Sobocie według kroniki Pischa. Źródło: Rímskokatolícky farský úrad v Spišskej Sobote, *Pischova kronika*.

Ryc. 99 Pierwsze sprawozdanie arcybiskupa ostrzyhomskiego Jerzego Szelepcsényego dla Rzymu dotyczące sytuacji w Królestwie Węgier w latach 1675–1676, ryc. 1–6 strony rękopisu. Fot. i Źródło: Archivum Secretum Apostolicum Vaticanum, fond: Congregazio concilio Relat. Dioec., vol. 768.

Ryc. 100 Portret intelektualisty, dyplomaty i dostojnika kościelnego Jerzego Szelepcsényego (Pohronskiego). Źródło: http://npg.hu/index.php/component/jcollection/item/932-szelepcsenyi-gyoergy.

Ryc. 101 Portret habsburskiego generała Wolfganga Fridricha von Cobba. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wolfgang_Friedrich_Cob.jpg.

Ryc. 102 Ryciny przedstawiające wojowników Thökölyego: a) polski hajduk, b) góral, c) węgierski oficer, d) Cyganka, e) janczar, w: Christoph Weigel wedle Caspar Luyken : *Neu-eroeffnete Welt-GALLERIA…* Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Welt-Galleria_T063.jpg.

Ryc. 103 Słowacka skarga wsi Słowinki z 1685 r. na wcześniejsze ekscesy kuruców i labanców. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 2678, rok 1685.

Ryc. 104 Portret Emeryka Thökölyego, rycina z epoki, w: *Merkwürdige Geschichte des Lebens des Grafen Emerich von Tököly und der durch die ungrischen Missvergnügten erregten Unruhen*, Berlin, Potsdam 1793.

Ryc. 105 Pieczęć książęca Emeryka Thökölyego i jego podpis. Fot. pieczęć: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, 71, rok 1683. Fot. podpis: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, 47, rok 1682.

Ryc. 106 Portret wielkiego wezyra Kara Mustafy, w: Erasmus Francisci, *Der blutig-lang-gereitzte, endlich aber Sieghafft-entzündte, Adler-Blitz, Wider den Glantz deß barbarischen Sebels, und Mord-Brandes, In historischer Erzehlung der Kriegs-Empörungen Ungarischer Malcontanten, wie auch grausamen Kriegs-Verwüstung der Ottomannisch-Tartarischen, in Ungarn, und dessen Nachbarschafft, sonderlich aber vor der belägerten Kaiserlichen Residentz-Stadt Wien entsetzlich wütenden, endlich aber, vermittelst Göttlicher Hülff-Verleihung, von Römisch-Kaiserlichen und Königlich-Polnischen, wie auch anderer Hohen Alliirten Chur-Fürsten und Stände Waffen, tapffer gebrochenen, und siegreichlich-überwundenen Heer-Macht, hervorleuchtend…* Nürnberg 1684. Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanlelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 107 Portret cesarza i króla węgierskiego Leopolda I, w: Erasmus Francisci, *Der blutig-lang-gereitzte, endlich aber Sieghafft-entzündte…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanlelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 108 Portrety feldmarszałków Georga Friedricha von Waldeck i Ernsta Rudigera von Starenberga, którzy wsławili się podczas oblężenia Wiednia, w: Erasmus Francisci, *Der blutig-lang-gereitzte, endlich aber Sieghafft-entzündte…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanlelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 109 Portrety króla Rzeczypospolitej Jana III Sobieskiego i elektora saskiego Johanna Georga III, w: Erasmus Francisci, *Der blutig-lang-gereitzte, endlich aber Sieghafft-entzündte…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanlelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 110 Klęska pod Parkanami (dziś Szturowo) w pobliżu Ostrzyhomia, która zakończyła wyprawę Osmanów na Wiedeń, rycina z epoki, w: Erasmus Francisci, *Der blutig-lang-gereitzte, endlich aber Sieghafft-entzündte…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanlelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 111 „Rekompensatą" dla Kara Mustafy za nieudaną wyprawę na Wiedeń był zielony jedwabny szal, który mu posłał do Belgradu sułtan Mehmed IV, rycina z epoki, w: *Hungarisch-Turkische Chronik…* Fot.: Martin Homza. Źródło: Knižnica evanjelického lýcea v Kežmarku.

Ryc. 112 Królewskie wolne miasto Preszów z powodu sądów nadzwyczajnych i krwawych wyroków na zawsze będzie się wiązać z nazwiskiem generała Antoniego Caraffy. Fot. i Źródło: archiwum autora. Poniżej Anonym, *Antonio Caraffa*. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Antonio_Carafa.jpg (Münster, LWL – Landesmuseum für Kunst und Kulturgeschichte, Porträtarchiv Diepenbroick, Inventar-Nr. C-593493 PAD).

Ryc. 113 Fundamentem chrześcijańskiej Ligi Świętej, która przyczyniła się do wyparcia Turków z Europy Środkowej, był sojusz króla polskiego Jana III Sobieskiego, króla Węgier (cesarza) Leopolda I i weneckiego Marcantonia Giustinianiego pod patronatem papieża Innocentego XI, rycina z epoki. Źródło: http://www.wilanow-palac.pl/sobiesciana/liga_swieta_sobiesciana.html#reload?name=liga_swieta_sobiesciana.html.

Ryc. 114 Portret Leopolda Kolonicsa, prymasa Ostrzyhomia – wybitnej postaci dla rozwoju węgierskiego i słowackiego Kościoła katolickiego, w: Christoph Weigel wedle Caspar Luyken, *Neu-eroeffnete Welt-GALLERIA…* Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Welt-Galleria_T063.jpg.

Ryc. 115 Portret Eugeniusza Sabaudzkigo, znakomitego dowódcy, który odegrał decydującą rolę podczas wyparcia Turków z Europy Środkowej, w: Christoph Weigel wedug Caspar Luyken, *Neu-eroeffnete Welt-GALLERIA…* Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Welt-Galleria_T063.jpg.

Ryc. 116 Portret Franciszeka II Rakoczego, który z racji pochodzenia był predestynowany do poprowadzenia ostatniego powstania antyhabsburskiego. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Rak%C3%B3czi_1703_ban.jpg#/media/File:Rak%C3%B3czi_1703_ban.jpg.

Ryc. 117 Portret generała Mikołaja Bercsényiego. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Bercs%C3%A9nyi_Mikl%C3%B3s_arck%C3%A9pe.jpg#/media/File:Bercs%C3%A9nyi_Mikl%C3%B3s_arck%C3%A9pe.jpg.

Ryc. 118 Portret cesarza i króla Józefa I. Po lewej u góry jego pieczęć, u dołu podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum, Levoča_4479. Pieczęć Józefa I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, A. a I. 11, rok 1710. Podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, A. a I. 11, rok 1710.

Ryc. 119 Portret Franciszka II Rakoczego. Po prawej u góry jego pieczęć, u dołu podpis. Źródło: Adam Szabelski : *Túl a lengyel-magyar barátságon*: *Rákóczi lengyel románca* (http://ujkor.hu/content/tul-lengyel-magyar-baratsagon-rakoczi-lengyel-romanca-cikk). Pieczęć Franciszka II Rakoczego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, II 172, rok 1705. Podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, II 172, rok 1705.

Ryc. 120 Libertasz – kurucka miedziana moneta z 1704 r. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:10_poltura,_Hongrie.jpg.

Ryc. 121 Potyczka kuruców z labancami. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 122 Konflikty wśród powstańców zapoczątkowało pojmanie generała Szymona Forgácha i jego uwięzienie w 1707 r. na Zamku Spiskim (w tle), rycina z epoki, w: *Levočská biela pani*: *Za bozk zradila krajinu*: *Za krajinu obetovala svoju hlavu* [Katalog wystawy], red. M. Novotná, E. Lázárová, Levoča, Betliar 2010. Źródło: Magyar Nemzeti Muzeum (dalej MNM), Budapest, nr ewidencyjny 85.47.

Ryc. 123 Pokonanie powstańczej konfederacji było wspólnym sukcesem cesarskich generałów Sigberta Heistera (po lewej) i Jana (IV) Pálffyego (po prawej), portrety na rycinach z epoki. Źródło: http://www.sulinet.hu/oroksegtar/data/telepulesek_ertekei/100_falu/Lovasbereny/pages/004_az_ujrakezdes_evtizede.html i https://commons.wikimedia.org/wiki/File:P%C3%A1lffy_J%C3%A1nos.jpg.

Ryc. 124 Tragiczną bohaterką zdobycia Lewoczy i późniejszym obiektem wielu artystycznych wyobrażeń była Juliana Korponay (de domo Géczy) – Biała Dama z Lewoczy: a) portret autorstwa Jánosa Cziroka (1706), w: *Levočská biela pani*, s. 150. Źródło: MNM, Budapest, nr ewidencyjny 1221; b) nieznany malarz środkowoeuropejski (1770–1780), w: *Levočská biela pani*, s. 174. Źródło: SNM – Múzeum Betliar, nr ewidencyjny H 979; c) Jan Jeřábek (1780–1785), w: *Levočská biela pani*, s. 176. Źródło: SNM – Múzeum Betliar, nr ewidencyjny B 43, i d) Józef Czauczik (?), najbardziej znana podobizna (1831–1835), w: *Levočská biela pani*, s. 182. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča, nr ewidencyjny SM 4909.

Ryc. 125 Do upadku Lewoczy przyczynił się (przez zdradę) dowódca jej obrońców Stefan (I) Andrássy, dzięki czemu otrzymał ułaskawienie od cesarza, a w efekcie odzyskanie majątku. Portret autorstwa nieznanego malarza (1720–1735), w: *Levočská biela pani*, s. 126. Źródło: SNM – Múzeum Betliar, nr ewidencyjny H 974.

Handel i rzemiosło na Spiszu w XVI–XVIII wieku (Zdzisław Noga)

Ryc. 126 Tradycyjne rolnictwo także w okresie od XVI do XVIII w. stanowiło podstawową dziedzinę gospodarki nie tylko na Spiszu. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikibooks/hu/7/7c/Weber%2C_Ianvs_Bifrons_1662_orvos_%C3%A9s_paraszt.jpg.

Ryc. 127 Potwierdzenie przywilejów dla miasta Lewocza od króla Ferdynanda I z 1555 r. U dołu fragment herbu. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1550.

Ryc. 128 Herb Kieżmarku i pierwsza strona kieżmarskiej księgi rachunkowej z 1688 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 129–133 Charakter produkcji rzemieślniczej i wymiany w okresie wczesnonowożytnym oddają iluminacje z Kodeksu Baltazara Behema. Publikacja za pozwoleniem Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. BJ Rkp. 16, iluminacje ze stron: 252v, 243v, 256r, 278r, 303r.

Ryc. 134 Oświadczenie starszych i młodszych członków krakowskiego cechu kotlarskiego o jakości i ilości zakupionej miedzi w Spiskiej Nowej Wsi i w Starej Lubowli z 1758 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich: Archiwum i zbiór rękopisów. Acta Spiskie, sygn. 773, fol. 67, rok 1750.

Ryc. 135 Ważnym artykułem w kontaktach handlowych Polski i Królestwa Węgier była sól, sprzedawana w formie tzw. bałwanów (na ilustracji). Jeden bałwan krakowski ważył około 1200 kg. Bałwan słowacki przeznaczony do sprzedaży w Królestwie Węgier był o połowę lżejszy. Źródło: https://www.google.sk/search?q=wiel+balwan+solny&client=firefox-b&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=0ahUKEwillvX3hJjPAhXMsxQKHV-7CcQQ_AUICCgB&biw=1047&bih=484#imgrc=atjTgVaQIrLMeM%3A.

Ryc. 136 Ryciny z lewockiego wydania dzieła Orbis Pictus Komeńskiego, które przedstawiają obróbkę winogron i produkcję wina. U dołu poszczególne rodzaje wozów z XVII w. z tej samej publikacji.

Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 137 Strona z księgi rachunkowej Lewoczy, na której znajdują się rachunki miasta z 1586 r. Fot.: Martin Homza. ŠA LE, MML, Kniha účtov z rokov 1582–1589.

Ryc. 138 Księga cechowa z Lewoczy z 1676 r. Fot.: Štefan Péchy. ŠA LE, cechová kniha XII 90-a 01.

Ryc. 139 Księga cechu farbiarzy z Lewoczy z pierwszymi zapisami z 1608 r. i ilustrowany zapis z 1676 r., który w artystycznej formie wykonał jeden z jego majstrów Melchior Novak. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, cechová kniha XII 90-a 02 i 90-a 01.

Ryc. 140 Rycina ukazująca kupca wystawiającego swój towar na targu. Źródło: Adam Ries, *Rechenbuch auff Linien unnd Ziphren in allerley Handthierung, Geschäfften vnnd Kauffmanschaft*, Frankfurt 1581, fol. 29v. Źródło: http://www.bbf.dipf.de/cgi-opac/bil.pl?t_direct=x&f_IDN=b0086681berl

Edukacja i stosunki kulturalne na Spiszu w XVI–XVIII wieku (Martin Homza)

Ryc. 141 Alegoria założenia uniwersytetu jezuitów w Trnawie i weduta Trnawy z końca XVII w. z wykazem poszczególnych zabytków. Autor dziękuje prof. Vladimírowi Rábikowi za udostępnienie fotografii.

Ryc. 142 Preszowskie kolegium ewangelickie miało w XVII w. wszystkie dane by przekształcić się w jedyny ewangelicki uniwersytet w Królestwie Węgier. Źródło: http://epa.oszk.hu/00000/00030/00186/datum04635/cim204636.htm.

Ryc. 143 Podstawą wykształcenia była nauka czytania. Służył do tego elementarz. Rycina przedstawia słowacki (czeski) elementarz z 1753 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 144 Wyobrażenie pragnienia ucznia liceum ewangelickiego w Kieżmarku z drugiej połowy XVIII w. na temat tego, jak przyswaja się wiedzę. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 145 Strona tytułowa *Confessio Pentapolitana* – Wyznania pięciu górnowęgierskich królewskich wolnych miast Stöckela (wydanie łacińskie, węgierskie i niemieckie z 1613 r., Koszyce). Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 146 Katechizm Marcina Lutra stał się jednym z fundamentów ortodoksji ewangelickiej na terytorium dzisiejszej Słowacji. Z lewej jego lewocka edycja z 1612 r. autorstwa Eliasza Lániego, w środku i z prawej wydanie Daniela Krmana z 1738 r. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 147 Strona tytułowa polemicznego podręcznika Mikołaja Thamassyego, *Prawa katolicka ručny knyžka…* z 1691 r. (z lewej) i jej słowackie „motto" (z prawej). Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 148 Słowacka modlitwa z Hranownicy za bohaterski naród polski, prawdopodobnie z 1831 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad – Spišská Sobota, Hranovnica 1689–1895, sygn. 1883/71.

Ryc. 149 Jednym z fundamentów ewangelickiej ortodoksji u Słowaków stały się pieśni religijne. Po raz pierwszy wyszły w tomie *Citara sanctorum* z 1636 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 150 W lewockiej drukarni Brewera wyszedł w 1651 r. węgierski a w 1655 r. także słowacki kancjonał katolicki. Pierwszy zamówił biskup Egeru Benedykt Kisdy a drugi – arcybiskup Ostrzyhomia Jerzy Lipaj. Wydawcą był w obu przypadkach Benedykt Sölösi. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 151 Strona tytułowa łacińskiej dysputy koszyckich jezuitów i preszowskich ewangelickich profesorów na temat kwestii religijnych i filozoficznych z 1666 r. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 152 Kafel z klasztoru kartuzów na Skale schronienia z motywem alchemika, który tworzy tzw. piąty element (u góry z prawej) – Alchemik ma na sobie skórę krokodyla („smoka"). Fot.: Michal Slivka.

Ryc. 153 Iluminowany odpis pracy Michała Sędziwoja na temat alchemii z 1726 r. Fot.: Katarína Slavíčková. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok, sygn. Ms 1095.

Ryc. 154 Słynna książka Jana Webera Amuletum, która ukazała się po niemiecku i węgiersku a także po słowacku w Lewoczy w 1645 r. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 155 Alchemia z księgozbioru Pawła Doleviczényego, która dokumentuje ówczesne połączenie nauki z chiromancją. Fot.: Katarína Slavíčková. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok, sygn. Ms 1556.

Ryc. 156 Strona tytułowa łacińskiego kalendarza Dawida Frölicha na rok 1642. Źródło: http://reader.digitale-sammlungen.de/en/fs1/object/display/bsb11112012_00005.html.

Ryc. 157 Obrazowe zestawienie różnych poglądów na położenie Ziemi we wszechświecie. U góry klasyczny układ Ptolomeusza, w środku Kopernika a u dołu Tychona de Brahe, w: Martin Sentiváni, *Sústava sveta*: *Kozmologická štúdia* (*Dissertatio cosmographica seu De mundi systemate*), tłum i ed. Svorad Zavarský, „Slavica Slovaca", 46, 2011, 3: Supplementum, s. 140.

Ryc. 158 Do stworzenia modelu wszechświata i sfer ziemskich autorstwa Marcina Sentivániego (u góry) posłużyły jako wzór modele stworzone przez jezuitów Giovanniego Batisty Riccioliego i Caspara Schotta (ich modele w środku i u dołu), w: Martin Sentiváni, *Sústava sveta*, s. 104, 141.

Ryc. 159 Do pierwszych prób systematycznego krajoznawczo-geograficznego opisania Spisza należy praca kieżmarskiego rektora Jerzego Bohusa, *Historico-geographica terrae Scepusiensis in Superiori Hungaria celeberrimae descriptio…* Kežmarok [s.a], rękopis. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 160 Strona tytułowa publikacji Godfrida Sent-Miklóssiego na temat Spisza pt. *Terra seu*

Provincia Scepusiensis, Leutschoviae 1779. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, knižnica.

Ryc. 161 Maciej Bel jako pierwszy z uczonych w Królestwie Węgier podjął próbę stworzenia instytucji naukowej o zasięgu ogólnowęgierskim. Źródło: http://www.patentovat.sk/vynalezcovia/matej-bell/.

Ryc. 162 Książka *Posol starého a nového Uhorska* wyszła w Norymberdze w 1723 r. Miała być wzorem dla kolejnych podobnych projektów Macieja Bela. Nie przypadkiem zawiera też część poświęconą najlepiej przebadanej żupie w Królestwie Węgier – Spiskiej. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: ŠA LE, knižnica.

Spisz w latach 1711–1769 (Michal Duchoň, Diana Duchoňová)

Ryc. 163 Portret cesarza Karola VI, jego pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Múzeum Kežmarok. Pieczęć i podpis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, VIII, nr C 118, rok 1719.

Ryc. 164 Widok z południa na stolicę Królestwa Węgier – Bratysławę w dziele węgierskiego polihistora słowackiego pochodzenia Samuela Mikovíniego, w: Mathias Bel, *Compendium Hungariae geographicum…*, Posonii et Cassoviae 1779. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 165 Widok z południa na stolicę Królestwa Węgier. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 166 Symboliczny hołd krajów Królestwa Węgier składany Marii Teresie. Árpád Papp-Váry, Pál Hrenkó, *Magyarország régi térképeken*, Budapest 1989, s. 98. Źródło: http://mek.oszk.hu/01900/01903/html/index2199.html.

Ryc. 167 a) Portret młodej Marii Teresy; b) pieczęć opłatkowa Marii Teresy; c) chłopięcy portret przyszłego cesarza Józefa II. Fot.: a, c) Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča. Fot.: b) Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, kart. 166, sygn. 78/1744.

Ryc. 168 Marszałek Andrzej Hadik, dowódca węgierskich huzarów, którzy zdobyli Berlin, w: *Felső Magyar Országi Minerva*, t. 1, 1825, nr 2. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Futaki_gr%C3%B3f_Hadik_Andr%C3%A1s_1825_Fels%C5%91_Magyar_Orsz%C3%A1gi_Minerva.png.

Ryc. 169 Order Marii Teresy należał do najwyższych odznaczeń za bohaterstwo. Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/Milit%C3%A4r-Maria-Theresien-Orden#/media/File:Maria_Theresia_Orden.jpg.

Ryc. 170 Portret jednego z ostatnich spiskich starostów – hrabiego Heinricha von Brühla. Poniżej jego pieczęć i podpis. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:HeinrichGrafvonBruehl.jpg. Pieczęć i podpis. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich: Archiwum i zbiór rękopisów. Acta Spiskie, sygn. 767.

Ryc. 171 Portret ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, jego pieczęć i podpis. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Stanis%C5%82aw_II_August_Poniatowski_in_coronation_clothes.PNG. Pieczęć i podpis Poniatowskiego. Fot.: Przemysław Stanek. Źródło: Kraków, Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps. 6159.

Ryc. 172 Protokół węgiersko-polskiej komisji granicznej z 1755 r. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 2293, kr. 1454, rok 1755.

Ryc. 173 Przedstawienie na mapie sporu granicznego między Frydmanem a Maniowami w latach 1784–1786. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 2294, kr. 1455.

Ryc. 174 Dzieło Józefa Benickiego, rektora szkoły w Kieżmarku, przedstawiające prawa korony węgierskiej do księstw halickiego i włodzimierskiego wraz z innymi historyczno-prawnymi roszczeniami Habsburgów do terytoriów Rzeczypospolitej. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 175–176 Hodowla zwierząt domowych była jednym z podstawowych źródeł utrzymania w XVIII w.; W XVIII w. młynarstwo miało na Słowacji ugruntowany status ważnego i dochodowego rzemiosła. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 177 a) Pieczęć wspólna cechu farbiarzy z Popradu, Wielkiej, Spiskiej Soboty i Straży; b) pieczęć cechowa kowali z Wielkiej; c) pieczęć cechowa szewców z Wielkiej. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad – Spišská Sobota, trojrozmerné pamiatky, fasc. 18, sygn. 643.

Ryc. 178 a) Pieczęć kowali z Wielkiej; b) pieczęć stolarzy z Wielkiej; c) pieczęć cechu ślusarzy i rusznikarzy z Wielkiej. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad – Spišská Sobota, trojrozmerné pamiatky, fasc. 18, sygn. 643.

Ryc. 179 Odbiór i wydanie zboża (jęczmień i owies) w latach 1714–1715 w dobrach Horváth-Stansithów w Strażkach. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, fond Horvát-Stančič, Strážky (dalej HS-S), szkatuła 68, fasc. E, rok 1715.

Ryc. 180 Fragment artykułów cechowych piernikarzy w Lewoczy, Kieżmarku i Preszowie z 1735 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1735.

Ryc. 181 Drzeworyt przedstawiający wyrób miodu. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 182 Dokument, którym Ferdynand II wyniósł Augustíniego ab Hortis do stanu szlacheckiego, przydzielając mu herb rodowy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, 1631.

Ryc. 183 Strona tytułowa książki Ambroziego *Líbezné jádro…* Źródło: https://books.google.cz/books?vid=NKP:1002291832&printsec=frontcover&hl=sk#v=onepage&q&f=false.

Ryc. 184 Franciszkanin w podróży misyjnej. Źródło: http://www.minoriti.sk/images/stories/ku_clankom/dejiny_rehole_na_slov/brat_na_ceste.jpg.

Ryc. 185 Jerzy Buchholtz i Karol Gottlieb są autormi przypuszczalnie pierwszego naukowego wyobrażenia i opisu Tatr Wysokich, w: Karl Gotlieb

Windisch ed.: „Ungarisches Magazin", Band 3, Heft 1, Pressburg 1783.
Ryc. 186 Strona tytułowa książki Daniela Fischera *Epistola invitatoria eruditis Pannoniae…* Źródło: archiwum Martina Homzy.
Ryc. 187 Dedykacja w książce *Bibliotheca, seu Cynosura peregrinantium…* Dawida Frölicha dla swojego dobroczyńcy Gerarda Prima. Źródło: archiwum Martina Homzy.
Ryc. 188 Jedna ze stron z książki Daniela Sinapiusa Horčički *Neo Forum Latino Slavicum*, rok 1832. Źródło: archiwum Martina Homzy.
Ryc. 189 Grób ostatniego (nominalnego) żupana spiskiego z rodu Zapolyów Jana Zygmunta (na pierwszym planie) i jego matki Izabeli Jagiellonki (Alba Iulia). Fot.: archiwum Martina Homzy.
Ryc. 190 Marszałek Andrzej Máriássy otrzymał najwyższe austriackie i rosyjskie odznaczenia. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/8/83/Andreas_Mariassy.
Ryc. 191 Władysław Matyasovszky pełnił nie tylko urząd prepozyta spiskiego, ale i biskupa Nitry. Fot.: Biskupský úrad Nitra.
Ryc. 192 Jerzy Ernest Multz von Walda miał wielkie zasługi dla rozwoju wydobycia rudy i produkcji miedzi w Smolniku. Fot.: Slovenské banské muzeum, Banská Štiavnica.
Ryc. 193 Dom Spielenbergów w Lewoczy i herb ich rodziny nad bramą wejściową, stan obecny (Námestie Majstra Pavla, nr 39). Fot.: Zuzana Jánošíkova. Herb Spielenbergów. Fot.: Zuzana Jánošíkova.
Ryc. 194 Strona tytułowa pracy Leonarda Stöckela *De musica…* Fot.: Janka Petöczová. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok, konvolút sygn. N 139, stara sygn. S 38956.
Ryc. 195 Pieczęć Karola Wagnera. Fot.: Milota Floreková. Źródło: List K. Wagnera wysłany z Sabinowa 29 listopada 1775 r. A. J. Czirbeszowi. Országos Széchényi Könyvtár (dalej OSzK) Kézirattár, Wagner Károly Czirbesz Jónás-hoz, pieczęć na okładce listu nr 8.
Ryc. 196 Strona tytułowa drukowanej wersji dokumentów z synodu żylińskiego, wydanej w Koszycach w 1610 r. Fot: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Mapa 1 Europa Środkowa po roku 1540. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 2 Podział Królestwa Węgier na kapitanaty wojskowe. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 3 Królestwo Węgierskie w okresie powstań stanowych od *1604 do 1683 r.* Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 4 Ewangelickie superintendentury na terytorium Królestwa Węgier w XVII–XVIII w. i miejsca ważnych synodów ewangelickich w tym okresie. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 5 Geograficzne wyobrażenie Spisza z połowy XVIII w. Johannes Kray, *Mappa Comitatus Scepusiensis cum suis vicinitatibus*. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, mapa SŽ, 419, rok 1794, b.
Mapa 6 Mapa Państwa Wielkomorawskiego, 1751. Iohannes Tomka Szászky, *Introductio in geographiam Hungariaeantiqui et medii aevi et VI. tabulis illustrata*, Posonii 1781. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.
Mapa 7 Europa Środkowa około roku 1721. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 8 Wyobrażenie Królestwa Węgier w pierwszym historycznym atlasie Węgier autorstwa Jana Tomko-Saskiego z 1751 r. Iohannes Tomka Szászky, Hungaria Aevi Medii. Posonii 1751, w: Tenże, *Introductio in geographiam Hungariaeantiqui*.
Mapa 9 Przedstawienie granic Królestwa Węgier, Polski i Galicji z lat 1793–1794. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 2295. kr. 1456, rok 1793–1794.
Mapa 10 Szacunkowa mapa narodów Królestwa Węgier pod koniec XVIII w. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 11 i 12 Zmiany etniczne na terytorium Królestwa Węgier w XVIII w. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.

Część 2: Spisz w latach 1770–1849. Na drodze do kapitalizmu (František Žifčák)

Ryc. 1 Portret Marii Teresy z ratusza w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča.
Ryc. 2 Wielka pieczęć Marii Teresy. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, Spišské biskupstvo (dalej SpB), rok 1779.
Ryc. 3 Podpis Marii Teresy. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SpB, rok 1779.
Ryc. 4 Portret Józefa II z ratusza w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča.
Ryc. 5 Pieczęć Józefa II. Źródło: http://monasterium.net/mom/DE-UBHD/UrkLehmann/Urk_Lehmann_525/charter.
Ryc. 6 Podpis Józefa II. Źródło: http://monasterium.net/mom/DE-UBHD/UrkLehmann/Urk_Lehmann_525/charter.
Ryc. 7 Pieczęć herbowa z 1774 r. nadana Prowincji 16 miast spiskich w 1778 r. przez Marię Teresę. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, zob. komentarz Františka Žifčáka na początku tomu, rok 1778.
Ryc. 8 Wykaz miast należących do Prowincji 16 miast spiskich sporządzony w języku niemieckim, węgierskim, niemieckim i słowackim. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Provincia 16 spišských miest, rok 1776
Ryc. 9 Portret cesarza Leopolda II z Muzeum w Świętym Antonie (Sväty Anton). Źródło: Múzeum Antol.
Ryc. 10 Pieczęć opłatkowa Leopolda II. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1790.
Ryc. 11 Podpis Leopolda II. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1790.
Ryc. 12 Portret cesarza Franciszka I. W tle budynek seminarium w Spiskiej Kapitule. Fot.: Tomáš Halkovič. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča (SM 6038).

Ryc. 13 Pieczęć Franciszka I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1804.
Ryc. 14 Podpis Franciszka I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1804.
Ryc. 15 Portret Ferdynanda V z 1840 r. autorstwa Jana Rombauera. Fot.: Múzeum Červený Kameň. Źródło: SNM – Múzeum Červený Kameň.
Ryc. 16 Podpis Ferdynanda V Dobrotliwego Dobrotivého. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1840.
Ryc. 17 Pieczęć Ferdynanda V Dobrotliwego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1840.
Ryc. 18 Rycina zamieszczona w dziele Michala Institorisa Mošovského pt. *Nešťastný stav krajiny bez krále* z roku 1793. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.
Ryc. 19 a) Wykaz skazanych buntowników na Spiszu w 1831 r., b) Wykaz straconych buntowników na Spiszu w 1831 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1831.
Ryc. 20 Spis ofiar cholery w dotkniętych epidemią w żupach na terytorium Węgier z okresu od 15 czerwca do 2 września 1831. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1831.
Ryc. 21 Praca na temat buntu chłopskiego w żupie spiskiej z 1834 r. autorstwa proboszcza Andreja Kučmy (Kutsma). Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, knižnica.
Ryc. 22 Portret oraz podpis Ľudovíta Štúra. Źródło: http://dikda.eu/mince-aj-skala-nesu-meno-ludovita-stura/.
Ryc. 23 Posiedzenie sejmu węgierskiego w Bratysławie w 1847 r. Źródło: http://www.webumenia.sk/dielo/SVK:GMB.C_1714.
Ryc. 24 List gończy wydany za Ľudovítem Štúrem, Jozefem Miloslavem Hurbanem i Michalem Misloslavem Hodžą. U góry rękopis z archiwum w Lewoczy, u dołu wersja drukowana z Bańskiej Szczawnicy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1848.
Ryc. 25 Drukowane ulotki z apelami do ludności słowackiej z jesieni 1848. U góry apel Słowackiej Rady Narodowej do Słowaków, u dołu wezwanie premiera Batyanyiego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1848.
Ryc. 26 Patriotyczny apel w języku niemieckim, węgierskim i słowackim do żupy spiskiej o tworzenie węgierskich gwardii narodowych, mających walczyć z wojskami cesarskimi, podpisany przez „prezesa" Michala Máriássyego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1848.
Ryc. 27 Portret młodego Franciszka Józefa z pałacu biskupiego w Spiskiej Kapitule. Fot.: Tomáš Halkovič. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča, sign. SM 6038.
Ryc. 28 Pieczęć Franciszka Józefa. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Andráši z Krásnej Hôrky, rok 1863.
Ryc. 29 Podpis Franciszka Józefa. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Andráši z Krásnej Hôrky, rok 1863.
Ryc. 30 Ćwiczenia słowackich ochotników uchwycone przez Petera Michala Bohuňa na portrecie Janka Franciscisgo. Fot.: Beáta Jablonská. Źródło: Slovenská národná galéria (dalej SNG).
Ryc. 31 Rycina przedstawiająca kapitulację wojsk węgierskich pod Világos. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/2/2b/Vil%C3%A1gosi_fegyverlet%C3%A9tel_VU.jpg/800px-Vil%C3%A1gosi_fegyverlet%C3%A9tel_VU.jpg.
Ryc. 32 Pomnik honwedów węgierskich pod Braniskiem, który stał na miejscu pamiętnej bitwy ze słowackimi ochotnikami. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 33 Podstawą gospodarki w XVIII w. było rolnictwo, rycina z epoki. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.
Ryc. 34 Urbarz terezjański wsi Domaniowce. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Krajský súd v Levoči, komasačné písomnosti, rok 1773.
Ryc. 35 Panorama Spiskiego Czwartku. Fot.: Mária Novotná. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča.
Ryc. 36 Pieczęć wsi Lieskovany. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1817.
Ryc. 37 Pismo w imieniu wsi Daniszowce (Danišovce) z prośbą o wydanie nowego urbarza (1826 r.). Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1826.
Ryc. 38 Panorama Gelnicy z pierwszej połowy XIX w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Zbierka odtlačkov pečatí, Gelnica, rok 1769.
Ryc. 39 Pieczęć Gelnicy z XVIII w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1729.
Ryc. 40 Panorama Smolnika z przełomu XVIII i XIX w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 41 Pieczęć Smolnika z XVIII w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1779.
Ryc. 42 Panorama Spiskiej Nowej Wsi z 1835 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1827.
Ryc. 43 Pieczęć Spiskiej Nowej Wsi z XVIII w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, rok 1766.
Ryc. 44 Portret Františka Xaverego Dreveňáka z roku 1827 autorstwa Jozefa Caučika. Źródło: Slovenské banské múzeum, Banská Štiavnica, nr ewidencyjny UH 906.
Ryc. 45 Rękopis z podpisem naczelnego inspektora górniczego w Smolniku Františka Xaverego Drevenyaka. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1793.
Ryc. 46 Na przełomie XVIII i XIX w. działała w Smolniku słynna mennica, rycina z epoki. Szczegół z Ryc. 40.
Ryc. 47 Półtorak Marii Teresy z 1763 r. bity w Smolniku. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 48 Ćwierćgrajcar Józefa II z 1781 r. bity w Smolniku. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 49 Miedziane 2 soldi wybite w Smolniku dla Goricy i Gradiszki (włoskie dobra) za czasów Franciszka I. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 50 Sześćgrajcar rzymskiego cesarza Franciszka I z 1800 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 51 Druk węgierskiego prawa górniczego z XVIII w. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 52 Pieczęcie niektórych miejscowości Spisza, gdzie w XVIII i XIX w. działały znaczniejsze przedsiębiorstwa górnicze i przetwórstwa żelaza: a) Sztos, b) Wondriszel, c) Krompachy. Fot.: a) – c) Štefan Péchy. Źródło: a) ŠA LE, Zbierka

odtlačkov pečatí, Štós, rok 1782, b) ŠA LE, Zbierka odtlačkov pečatí, Nálepkovo, rok 1854 (pieczęć z roku 1702), c) ŠA LE, Zbierka odtlačkov pečatí, Krompachy, rok 1851 (pieczęć używana w XVI–XVIII wieku).

Ryc. 53 Dyplom lewockiego cechu stolarzy z roku 1831. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, tesári, rok 1831.

Ryc. 54 Pieczęć mistrza stolarskiego z Lewoczy z XIX w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, tesári, rok 1831.

Ryc. 55 Początek statutu cechu lewockich farbiarzy z roku 1785. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, farbiari, rok 1800.

Ryc. 56 Wpis o przyjęciu do cechu farbiarzy w Spiskich Włochach. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: MML, farbiari, rok 1804.

Ryc. 57 Karta tytułowa protokołu cechu tkaczy w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, tkáči, protokół, rok 1781.

Ryc. 58 Świadectwo ukończenia szkoły cechowej w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, medikováči, rok 1825.

Ryc. 59 Przykład kowalstwa artystycznego z Gelnicy – róża wykuta w metalu. Fot.: Martin Homza. Źródło: Banícke múzeum Gelnica.

Ryc. 60 Przykład rzemiosła odlewniczego na Spiszu – piec ze schyłku XVIII w. Całość i detal. Fot.: Martin Homza. Źródło: Banícke múzeum Gelnica.

Ryc. 61 Do ważniejszych przedsiębiorstw odlewniczych i metalowych na Spiszu należały huty żelaza w Prakowcach i Gelnicy: a) pieczęć Prakowiec, b) pieczęć Gelnicy. Fot.: a) – b) Štefan Péchy. Źródło: a) ŠA LE, ZOP, Prakovce, rok 1856. Źródło: b) ŠA LE, ZOP, Gelnica, rok 1769.

Ryc. 62 Rycina z epoki przedstawiająca pracę szewców. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 63 Początek statutu cechu lewockich szewców z roku 1785. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, obuvníci, rok 1785.

Ryc. 64–65 Kucharstwo należało do jednych z najatrakcyjniejszych ówczesnych zawodów, rycina z epok; Wykwintna uczta, rycina z epoki. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 66 Dyplom kucharza Juraja Herka ze Strażek z 1787 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, HS-S, rok 1787.

Ryc. 67 Rycina z epoki przedstawiająca wyrób płótna. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 68 Płótno farbowano i nadrukowywano kilkoma technikami. Hranownica – wnętrze warsztatu, w którym zdobiono płótno. Fot.: Alica Chovanová.

Ryc. 69 Wzorniki służące do farbowania płótna – typowa na Spiszu była technika batikowania (farbowania na ciemnoniebiesko). Fot.: Martin Homza. Źródło: Banícke múzeum Gelnica.

Ryc. 70 Klasyczny przykład batikowego farbowania płótna w roztworze indygo (*modrotlač*). Fot.: Alica Chovanová.

Ryc. 71 Struktura narodowościowa ludności żupy spiskiej w 1847 r. Autorzy: František Žifčák, Matúš Brilla.

Ryc. 72 Symboliczne przedstawienie narodów Królestwa Węgierskiego na historycznym obrazie. Od lewej do prawej: Rumuni, Węgrzy, Słowacy i Niemcy. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 73 Spiska Kapituła z katedrą św. Marcina i pałacem biskupim według ryciny z 1834 r. W tle Zamek Spiski. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 74 Wiersz pochwalny na cześć pierwszego biskupa spiskiego Karola Salbeka pióra anonimowego autora z 1799 r. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: ŠA LE, knižnica.

Ryc. 75 Uroczysta przysięga pierwszego biskupa spiskiego Karola Salbeka. Fot. i Źródło: Archivum Secretum Apostolicum Vaticanum, fond: Archivo della S. Congregazione Consistoriale Processus consistoriales (o Processus Ecclesiarum o Processi dei Vescovi), vol. 172, fol. 073r.

Ryc. 76 Struktura wyznaniowa ludności żupy spiskiej w 1839 r. Autorzy: František Žifčák, Matúš Brilla.

Ryc. 77 Spis imienny Żydów w żupie spiskiej z 1820 r. według poszczególnych powiatów i miejsc. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1820.

Ryc. 78 Patent tolerancyjny Józefa II umożliwił budowę świątyń ewangelickich w całym Królestwie Węgierskim: a) Wondriszel na początku XX w i obecnie, b) – c) Spiska Nowa Wieś – bryła świątyni w postaci najwcześniejszej, po przebudowie na początku XX w. i obecnie, d) kościół ewangelicki w Spiskim Podgrodziu na początku XX w., e) zbór w Gelnicy obecnie. Fot.: a), e) Patrik Dubovský. Fot b) – d) archiwum autora.

Ryc. 79 Odrestaurowana synagoga w Spiskim Podgrodziu. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 80 Nieistniejąca dziś synagoga w Lewoczy. Groby na żydowskim cmentarzu w Lewoczy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora. Żydowskie kamienie nagrobne z Lewoczy. Fot.: Ivana Labancová. Źródło: archiwum Martina Homzy.

Ryc. 81 Dawne kolegium jezuitów w Spiskiej Kapitule przekształcone w seminarium duchowne. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 82 Kolegium jezuickie w Lewoczy powstało po przebudowie dawnego klasztoru kartuzów. Po prawej stan obecny. Źródło: archiwum autora. Obecny stan klasztoru. Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 83 Biskup spiski Jan Władysław Pyrker uznawany za założyciela pierwszej w Królestwie Węgierskim instytucji edukacyjnej dla nauczycieli. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Biskupský úrad Spišská Kapitula.

Ryc. 84 Kanonik Juraj Páleš zasłużony przy powstaniu *Preperandum* – pierwszej szkoły wyższej przygotowującej nauczycieli. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Biskupský úrad, Spišské biskupstvo.

Ryc. 85 Strona tytułowa pierwszej wydanej przez Seminarium Nauczycielskie książki *Paedagogia* w języku słowackim skodyfikowanym przez Antona Bernoláka. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: Knižnica ŠA LE.

Ryc. 86 Gimnazjum katolickie w Lewoczy na obrazie przedstawiającym jego wygląd w XVIII i XIX w. Niżej kolorowana fotografia z początku XX w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Archiwum autora.
Ryc. 87 Gimnazjum ewangelickie w Lewoczy współcześnie. Niżej tablica poświęcona uczniom słowackim. Fot.: Ivana Labancová.
Ryc. 88 Liceum ewangelickie w Kieżmarku. Niżej budynek z biblioteką, stan obecny. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 89 Kościół przy gimnazjum pijarskim w Podolińcu, stan obecny. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 90 Strona tytułowa almanachu „Jitřenka", do którego wydania przyczynił się zwłaszcza Michal Hlavaček. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, knižnica.
Ryc. 91 Portret Janka Franciscigo z czasów rewolucji 1848–1849 autorstwa Petra Bohúňa. Fot.: Beáta Jablonská. Źródło: SNG.
Ryc. 92 Bryły budynków budowanych i przebudowanych w stylu klasycystycznym: a) dom żupny w Lewoczy, b) ratusz w Spiskiej Nowej Wsi, c) ratusz w Kieżmarku, d) ratusz w Gelnicy, e) ratusz w Sobocie Spiskiej. Fot.: a) i d) Martin Homza. Fot.: b) a i e) Štefan Péchy. Fot.: c) Naďa Rácová [Labancová].
Ryc. 93 Do najbardziej interesujących kompleksów architektonicznych z okresu przejściowego między barokiem a klasycyzmem należą letnia rezydencja Dardanele i dwór w Markuszowcach (pierwotnie renesansowy). Fot.: Magdaléna Janovská.
Ryc. 94 Dwór Čáków w Bijacowcach. Wyżej z herbem rodu na historycznym szkicu. W środku kolorowana fotografia z początku XX w. Niżej stan obecny. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 95 Dwór Čáków w Hodkowcach. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 96 Dwór Čáków w Spiskim Hrhowie. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 97 Dawny kasztel Čákow w Bystranach. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 98 Karta tytułowa sztuki granej w Lewoczy przez słowackich aktorów. Fot.: Miroslav Varšo. Źródło: SNM – Spišské múzeum Levoča, knižnica, nr ewidencyjny 2185.
Ryc. 99 Herb rodziny Ab Hortis. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1631.
Ryc. 100 Portret i podpis Jána Bardossyego. Fot.: Naďa Rácová [Labacová]. Źródło: ŠA LE, knižnica.
Ryc. 101 Portret wybitnego uczonego epoki oświecenia w Królestwie Węgierskim – Gregora Berzeviczego. Fot.: Martin Homza. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser des XIX. Jahhunderts* 1800–1900, Iglo 1901.
Ryc. 102 Portret młodego Jozefa Czauczika autorstwa Jána Jakuba Stundera. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 103 Pieczęć herbowa i podpis Jána Jakuba Engela. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, MML, testamenty, 1831.
Ryc. 104 Pierwsza strona drugiego tomu *Dziejów Imperium Węgierskiego* autorstwa Jána Krystiána Engela. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 105 Ján Fabrici. Fot.: Martin Homza. Źródło: Samuel Webe, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.
Ryc. 106 Samuel Fabrici. Fot.: Martin Homza. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.
Ryc. 107 Strona tytułowa książki Jána Genersicha, *Dejiny Rakúska, Čiech a Uhorska*. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 108 Strona tytułowa drugiego tomu książki Krystiana Genersicha *Pamätihodnosti slobodného kráľovského mesta Kežmarok*.... Źródło: archiwum autora.
Ryc. 109 Strona tytułowa publikacji opisującej florę Spisza autorstwa Samuela Genersicha. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 110 Podpis Michala Hlaváčka. Fot.: Miriam Viršinská. Źródło: Hlavacek_MJ 636_ Slovenská národná knižnica, Literárny archív.
Ryc. 111 Pavol Hunfalvy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 112 Pavol Kray. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 113 Karol Marko, autoportret. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Mark%C3%B3_K%C3%A1roly_%C3%96narck%C3%A9p.jpg.
Ryc. 114 Gustáv Müller, autoportret. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Anna Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, Bratislava 1961, nr 87.
Ryc. 115 Ján Jakub Müller, portret autorstwa Jána Alojza Hory. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Hora_Portrait_of_J%C3%A1nos_M%C3%BCller_1836.jpg.
Ryc. 116 Juraj Páleš. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 117 Andrej Probstner starszy. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: Anna Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 40.
Ryc. 118 Ján Rombauer, autoportret. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 119 Strona tytułowa wydania źródeł spiskich, które do druku przygotował Michal Schmauk. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: ŠA LE, knižnica.
Ryc. 120 Portret Martina Schwartnera. Niżej tytułowa strona jego najbardziej znanej książki *Statystyka Królestwa Węgierskiego*. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum Martina Homzy i Martin Schwartner, *Statistick des Königreichs Ungern. Ein Versuch*, Pest 1798. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická knižnica v Kežmarku.
Ryc. 121 Tytułowa strona dzieła Juraja Sklenára *O najstaršej polohe Veľkej Moravy*.

Mapa 1 Europa Środkowa w latach 1740–1848. Autorzy: Martin Homza, Daniel Gurňák.
Mapa 2 Podział polityczno-administracyjny Spisza na początku XIV w. Autorzy: Martin Homza, Jozef Česla.

Część 3: Spisz w latach 1848–1918. W przededniu I wojny światowej (Artur Patek)

Ryc. 1 a) Samuel Španík: cesarzowa Elżbieta (Sisi) po 1867 r., b) Samuel Španík: cesarz i król Franciszek Józef po 1867 r., c) węgierski podpis Franciszka Józefa, d) węgierska pieczęć Franciszka Józefa Fot.: a) – b) František Péchy. Źródło: a) Alzbeta (Sisi)_ Spanyik_SNM – Spišské múzeum Levoča_3325. Źródło: b) Frantisek Jozef_Spanyik_Spanyik_SNM – Spišské múzeum Levoča_3324. Fot.: c) – d) Martin Homza. Źródło: c) – d) Spišské Biskuptvo, 8 października 1874.

Ryc. 2 Zgromadzenie memorandowe w Martinie w 1861 r. i autor programu Memorandum Marko Daxner. Archiwum autora.

Ryc. 3 Pierwsza słowacka petycja 47 miejscowości spiskich do cesarza Franciszka Józefa z 1863 r. Oprócz wójtów, rajców i notariuszy swoje podpisy składali też zwykli obywatele. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, 1863.

Ryc. 4 Trzecia petycja spiska z 1868 r. poza postulatem obrony języka słowackiego dotyczyła też kwestii politycznych i kulturalnych. Fot.: Katarína Bužbacherová. Źródło: ŠA LE, SŽ, 1868.

Ryc. 5 Spór o Morskie Oko był zwiastunem walki o północną granicę Spisza w XX w.: a) mapa Karola Reitza z 1796 r., b) Morskie Oko dziś, c) mapa zmian terytorialnych w okolicach Morskiego Oka, d) o zwycięstwie w sporze przesądziła w Sztajerskim Hradcu przede wszystkim argumentacja historyczna strony polskiej na czele z Oswaldem Balzerem. Fot.: a) Martin Homza. Źródło: a) ŠA LE, SŽ, rok 1809. Źródło: b) archiwum autora. Autorzy: c) Martin Homza i Daniel Gurňák. Źródło: d) archiwum autora.

Ryc. 6 a) – d) W I wojnie światowej Spiszacy uczestniczyli w różny sposób: a) Ondrej Tomáš ze Smižan służył w gwardii cesarskiej, b) marynarz Ján Murňák, c) – d) marynarze Ján Lelák i Ján Hojstrič z Prakowic. Źródło: archiwum Jozefa Pojdáka z Prakoviec.

Ryc. 7 Smutną pamiątką po I wojnie światowej na Spiszu pozostały pomniki poległych (Nalepkowo). Fot.: Patrik Dubovský.

Ryc. 8 Struktura narodowościowa mieszkańców Żupy Spiskiej w 1880 r. Autorzy: Martin Homza i Jozef Česla.

Ryc. 9 Węgierskie świadectwo Jána Čongvy z 1913 r., w którym podano jego słowacką narodowość (tót). U góry jego późniejszy portret. Źródło: archiwum Jozefa Čongvy.

Ryc. 10 Centrum żydowskim na Spiszu były Huncowce, skąd pochodził m.in. Adolf Altmann (w środku), rabin i uczony. U dołu z żoną Malwiną i dziećmi w czasie swojego pobytu w Wiedniu. Źródło: Adolf Altman z rodziną: http://www.stolpersteine-salzburg.at/en/places_and_biographies?victim=Altmann,Adolf.

Ryc. 11 Nieodłącznym elementem kolorytu Spisza od początku XX w. byli Romowie. Źródło: http://www.wikiwand.com/sk/R%C3%B3movia.

Ryc. 12 Narody i narodowości na Spiszu miały na początku XX w. wiele wspólnego. Fot.: Fot. ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 13 Obraz węgierskich chłopów i szlachty w połowie XIX w.. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 14 Struktura wyznaniowa ludności Żupy Spiskiej w 1880 r. Autorzy Martin Homza i Jozef Česla.

Ryc. 15 Najważniejszą gałęzią gospodarki na Spiszu także na przełomie XIX i XX w. pozostało rolnictwo. Orka. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 16 Żniwa na Spiszu na przełomie XIX i XX w. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 17 Emigracja zarobkowa była bardzo częstym zjawiskiem na Spiszu na przełomie XIX i XX w.: a) wykaz imigrantów z 1900 r., b) dane na temat podróży i zaokrętowania w Rotterdamie, c) przyjęcie imigrantów w Nowym Jorku. Źródło: a) Marián Baťalík, *Z menej známej histórie Prakoviec*, w: *Prakovce svedectvo času*, Košice 2010. Źródło: b) http://www.malachovo.sk/dejiny-malachova/vystahovalectvo--zmalachova/. Źródło: c) http://www.malachovo.sk/dejiny-malachova/vystahovalectvo-z-malachova/.

Ryc. 18 Działalność na rzecz ochrony przyrody, turystyka i myślistwo były głównymi zajęciami księcia Christiana Hohenlohe na Spiszu: a) górska chata, b) – c) leśny pałac księcia, d) książę ze swoim trofeum w towarzystwie innych myśliwych. Fot.: a), c) a d) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Źródło: b) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 19 Drewniany kościół katolicki św. Anny, który zbudowano na polecenie księcia Christiana Hohenlohe w Jaworzynie Tatrzańskiej. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 20–22 Rzemiosła na Spiszu na początku XX w. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 23 Gielnica także na początku XX w. była ważnym ośrodkiem gospodarczym na Spiszu. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 24 Prakowce z hutą Ludmila należały do ważnych ośrodków o ponadregionalnym znaczeniu. Poniżej kaplica św. Antoniego i kościół św. Ludmiły. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 25 Kolej koszycko-bohumińska odgrywała wielką rolę także na Spiszu; a) drezyna osobowa, b) nowa stacja kolejowa w Spiskich Włochach, c) transport wojskowy w czasie I wojny światowej. Fot.: a) a c) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Źródło: b) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 26 Krompachy na widokówkach z epoki. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 27 Kolonie robotnicze na Spiszu: a) Rudniany, b) Krompachy, c) Krompachy (współcześnie), d) Hnilczyk-Rostoki. Źródło: a) – b) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: c) Miroslav Lacko. Fot.: d) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 28 Pod koniec XIX w. rozwinęły się na Spiszu uzdrowiska: a) Tatrzańska Łomnica, b) – c) tatrzańskie sanatoria, d) Turzów (koło Gielnicy). Źródło: a) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: b) – d) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 29 Nowe miejscowości uzdrowiskowe na Spiszu: a) kurort koło Spiskiej Nowej Wsi, b) Czarna Woda, c) Drużbaki. Fot.: a) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Źródło: b) – c) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 30 Do ważnych kurortów na Spiszu należy także Stara Lubownia (powyżej) i Luczywna (poniżej). Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 31 Do najwybitniejszych pisarzy słowackich, którzy w drugiej połowie XIX w. byli związani ze Spiszem, należał Pavol Országh Hviezdoslav. Poniżej strona tytułowa pierwszego tomu jego wierszy, powstałego jeszcze w trakcie studiów poety w Kieżmarku. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 32 Szkoły ludowe na Spiszu: a) Prakowce, b) Toryski, c) Kieżmark. Źródło: a) – c) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 33 Państwowa szkoła realna w Lewoczy na widokówce z epoki. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 34 Średnia szkoła zawodowa w Gielnicy należała do najstarszych tego typu szkół w Królestwie Węgier. Fot. z początku XX w. Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Fot. planu: Martin Homza. Źródło: Banské múzeum w Gelnicy. Fot. stanu obecnego: Martin Homza.

Ryc. 35 Plan budynku szkoły dla dziewcząt w Spiskiej Nowej Wsi. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 36 Spiska Kapituła również na przełomie XIX i XX w. pełniła funkcję centrum edukacji. Działał tu instytut nauczycielski i seminarium duchowne. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 37 Gimnazjum pijarów w Podolińcu wznowiło swoją działalność w latach 60. XIX w. Nie odzyskało już jednak swojego dawnego znaczenia. Fot.: Fot. ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 38 Sławne spiskie gimnazja: a) gimnazjum katolickie w Lewoczy, b) liceum ewangelickie w Lewoczy, c) gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi. Źródło: a) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: c) Fot. ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Fot.: b) Martin Homza.

Ryc. 39 Kieżmarskie liceum ewangelickie należało także w drugiej połowie XIX w. do najlepszych szkół na Spiszu z wysoko wykwalifikowanymi pedagogami: a) nowy budynek gimnazjum, b) grono profesorskie w 1866 r., c) grono profesorskie w 1904 r. Źródło: a) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: b) – c) Martin Homza. Źródło: b) – c): Carolus Bruckner, *Memorabilia Lycei Kesmarkiensis magistrorum discipulorumque dicta et facta…* Kesmarkini 1933. Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 40 Nowy budynek Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Nowej Wsi z lat 1873–1874 należał do największych budynków tego typu na Spiszu. Dziś mieści się tu gimnazjum. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Stan obecny Fot.: Štefan Péchy.

Ryc. 41 Jedna z najznakomitszych szkół żydowskich – jesziwa – powstała przy synagodze w Huncowcach. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 42 Węgierskie Towarzystwo Karpackie propagowało m.in. regularną wspinaczkę w Tatrach Wysokich: a) odznaka towarzystwa, b) wyjście na Łomnicę tzw. drogą Jordana, c) przewodnicy górscy na fotografii z epoki. Źródło: a – c) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 43 Organem prasowym Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego było czasopismo „Karpathen-Post". Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 44 Muzeum Karpackie w Popradzie. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 45 Spiskie Towarzystwo Historyczne rozpoczęło swoją działalność w 1883 r.: a) godło towarzystwa, w którym umieszczono pieczęć Żupy Spiskiej, b) jedna z prac wydanych przez towarzystwo autorstwa Józefa Hradskiego o Żupie 10 Kopijników Spiskich. Źródło: a) archiwum autora. Fot.: b) Martin Homza: Źródło: ŠA LE, biblioteka.

Ryc. 46 Z inicjatywy Spiskiego Towarzystwa Historycznego wzniesiono pomnik honweda na obecnym Placu Mistrza Pawła. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 47 Na Spiszu wydawano wiele czasopism. Do najstarszych należała gazeta „Zipser Anzeiger" („Szepesi Értesitő"/"Spišský Oznamovateľ"). Numer gazety z 1863 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, biblioteka.

Ryc. 48 Głównym organem prasowym Węgrów na Spiszu na przełomie XIX i XX w. była gazeta „Szepesi Lapok". Po połączeniu z „Magyar Hirlap" ukazywała się jako jej regionalne wydanie pod tytułem „Szepesi Hirlap". Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, biblioteka.

Ryc. 49 Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Lewoczy: a) stylizowany widok na centrum miasta z nowym budynkiem kościoła ewangelickiego, b) neogotycka wieża kościoła św. Jakuba i pseudorenesansowa przybudówka ratusza, c) – d) budynek teatru przebudowano w XIX w. Współczesne wnętrze

teatru. Źródło: a) – b) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: c) – d) Štefan Péchy.

Ryc. 50 Centra miast spiskich na przełomie XIX i XX w. odnotowały niebywały rozwój. Przykład Spiskiej Nowej Wsi: a) widok na nowy ratusz i neogotycką wieżę, b) – c) budowla nowego teatru, d) mieszkańcy Spiskiej Nowej Wsi na fotografii z epoki. Źródło: a) – b) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: c) – d) Fot. ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 51 Centrum Kieżmarku podobnie jak inne miasta przebudowano na przełomie XIX i XX w. Jego wizytówką stał się kościół ewangelicki zbudowany w stylu orientalnym: widok z zewnątrz i wnętrze kościoła. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 52 Do najciekawszych budowli, które postawiono w stylu secesyjnym na Spiszu, należy bez wątpienia kompleks dworca kolejowego w Kieżmarku: a) dawny wygląd, b) stan współczesny, c) hala dworca. Fot.: a) Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej. Fot.: b) – c) Martin Homza.

Ryc. 53 Jednym z ciekawszych zabytków secesyjnych w Kieżmarku jest również budynek Kościoła reformowanego. Fot.: Martin Homza.

Ryc. 54 W stylu tyrolskim budowano głównie w Tatrach Wysokich: a) – b) Tatrzańska Łomnica, c) Stary Smokowiec, d) Dolina Staroleśna, e) Szczyrbskie Jezioro. Źródło: a) – e) archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 55 Jedna z fotografii Béli Alexandra. Źródło: https://sk.wikipedia.org/wiki/S%C3%BAbor:Valexander.jpg.

Ryc. 56 Eugen Binder jako pedagog liceum w Kieżmarku, w: Carolus Bruckner, *Memorabilia Lycei Kesmarkiensis*… Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 57 Edde Balló: portret Teodora Boemma. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Boemm_Teodor.jpg.

Ryc. 58 Fotografia hrabiego Albina Csákyego. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 59 Były pałac Zenona Csákyego w Bystrzanach. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 60 Biskup Spisza i arcybiskup Kalocsy Juraj Čáski. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Cs%C3%A1szka_Gy%C3%B6rgy_1900–39.JPG.

Ryc. 61 Martin Čulen w późniejszych latach swojego życia. Źródło: http://www.obecklastor.sk/portals_pictures/i_000265/i_265483.jpg.

Ryc. 62 List Kálmána Demki z jego własnoręcznym podpisem. Źródło: http://www.sosantikvarium.hu/kep/kezirat_42_1.jpg.

Ryc. 63 Franciszek Dénes był jednym z pierwszych przewodników górskich. Źródło: https://cs.wikipedia.org/wiki/Soubor:Franti%C5%A1ek_D%C3%A9nes.JPG.

Ryc. 64 Emeryk Fest reprezentował Gielnicę w sejmie węgierskim. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.

Ryc. 65 Autoportret Wilhelma Forbergera. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Vilmos_Forberger#/media/File:Forberger_Self-portrait_1926.jpg.

Ryc. 66 Michał Greisiger był wszechstronnym badaczem Spisza. Źródło: http://spisskabela.sk/mesto/historia-mesta/sien-osobnosti-mesta/michal-greisiger/.

Ryc. 67 Wojciech Halczyn z polską delegacją w Paryżu (po lewej z fajką). Źródło: archiwum autora.

Ryc. 68 Jozef Hanula zdobył wsławił się również jako malarz Spisza. Źródło: http://photos.geni.com/p9/8927/0056/53444837a6fa07d9/hanula_jozef_large.jpg.

Ryc. 69 Piotr Hostinský-Kellner działał na Spiszu w okresie absolutyzmu Bacha. Fot.: Komata és Társa, Budapest. Źródło: Slovenská národná knižnica, Literárny archív, Martin.

Ryc. 70 Jozef Hradszky był jednym z najwybitniejszych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.

Ryc. 71 David Husz był wybitnym spiskim przedsiębiorcą i inicjatorem powstania Muzeum Karpackiego w Popradzie. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.

Ryc. 72 Pastor ewangelicki Karl Kalchbrenner ma zasługi w opisywaniu grzybów na Spiszu. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.

Ryc. 73 Jednym z najwybitniejszych uczniów László Mednyánszkiego był inny Spiszak Ferdinand Katona. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/3/35/KatonaN.jpg.

Ryc. 74 Ernst Lindner należał do grona wybitnych spiskich poetów i językoznawców, którzy badali spiskie gwary niemieckie. Źródło: http://www.fsz.bme.hu/mtsz/mhk/csarnok/l/lindner.htm.

Ryc. 75 Gedeon Majunke był jednym z najwybitniejszych spiskich architektów z okresu przed I wojną, jego prace są do dziś ozdobą Tatr. Źródło: https://sk.wikipedia.org/wiki/S%C3%BAbor:Gedeon_Majunke_portr%C3%A9t.jpg.

Ryc. 76 László Mednyánszky jako artysta zdobył sławę sięgającą daleko poza granice Spisza. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ladislav_Medny%C3%A1nszky.jpg.

Ryc. 77 Ksiądz Stefan Mišik stał w okresie najostrzejszej madziaryzacji po stronie Słowaków. Źródło: https://www.gymmisika.sk/clanok/zo-zivota-stefana-misika/.

Ryc. 78 Sándor Párvy jako biskup spiski został przez Słowaków zapamiętany głównie z powodu konfliktu z Andrejem Hlinką. Fot. portretu: Vladimír Olejník. Źródło: Biskupský úrad, Spišské biskupstvo. Źródło: Hlinka: https://sk.wikipedia.org/wiki/S%C3%BAbor:Andrej_hlinka.jpg.

Ryc. 79 Jozef Maximilian Petzval zasłynął jako pionier i wynalazca w dziedzinie fotooptyki. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Jozef_Maximilian_Petzval.jpg.

Ryc. 80 Otto Pezval należał w drugiej połowie XIX w. do grona czołowych matematyków w Królestwie Węgier. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Petzval_Ott%C3%B3.jpg.

Ryc. 81 Martin Roth był pionierem turystyki tatrzańskiej i dyrektorem gimnazjum w Spiskiej Nowej Wsi. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:R%C3%B3th_M%C3%A1rton.jpg.
Ryc. 82 Samuel Roth zasłużył się w dziedzinie speleologii na Spiszu. Wziął m.in. udział w pierwszym zejściu do Dobszyńskiej Jaskini Lodowej. Źródło: Samuel Weber, *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.
Ryc. 83 Biskup spiski József Samassa otrzymał arcybiskupstwo Ostrzyhomia i kapelusz kardynalski. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Samassa_J%C3%B3zsef_1905–51.JPG.
Ryc. 84 Aurel Wilhelm Scherfel był autorytetem naukowym i społecznym na Spiszu w drugiej połowie XIX w. Sławę zdobył przede wszystkim jako botanik. Źródło: http://www.fsz.bme.hu/mtsz/mhk/csarnok/s/scherfel.htm.
Ryc. 85 Julij Ivanovič Stavrowskij „Popradov" był czołowym reprezentantem społeczności rusińskiej na Spiszu. Jego grób w Czertyżnem z napisem w alfabecie cyrylickim. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 86 Biskup spiski Pál Szmrecsányi wspierał m.in. rozwój turystyki na Spiszu. Później został biskupem w Wielkim Waradynie. Źródło: https://hu.wikipedia.org/wiki/F%C3%A1jl:Szmrecs%C3%A1nyi_P%C3%A1l_1891–51.JPG.
Ryc. 87 Samuel Weber należał do czołowych historyków Spisza na przełomie XIX i XX w. Źródło: http://www.ecav.sk/?p=info/INFHist%C3%B3ria/osobnosti/weber_samuel_(1835_%E2%88%92_1908).
Ryc. 88 Władysław Záboysky pełnił urząd biskupa spiskiego przez 20 lat. Źródło: *Ehrenhalle verdienstvoller Zipser*.

Mapa 1 Układ sił politycznych w Europie Środkowej w latach 1849 (1867) – 1918. Autorzy: Martin Homza i Daniel Gurňák.
Mapa 2 Struktura etniczna Austro-Węgier z 1868 r. według Carla von Czoerniga. Źródło: http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b531028419/f1.item.
Mapa 3 Podział Słowacji na dystrykty po 1849 r. i tereny słowackie Górnych Węgier według Memorandum Wiedeńskiego z 1861 r. Autorzy: Martin Homza i Jozef Česla.
Mapa 4 Mapa Spiskiej Żupy z 1913 r.. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Zbiór map i planów.
Mapa 5 Austro-Węgry w 1881 r. z uwzględnieniem struktury wyznaniowej ludności. Richard Andree, *Mapa náboženstiev v Rakúsko-Uhorsku*, w: *Allgemeine Handatlas*, Leipzig 1881, s. 48, mapa 2. Źródło: https://de.wikipedia.org/wiki/%C3%96sterreich-Ungarn#/media/File:Andree48–2.jpg.

Część 4: Z dziejów administracji żupy spiskiej w latach 1526–1918 (Janusz Kurtyka, Martin Kostelník)

Spiskie starostwo w latach 1526–1769/1770 (Janusz Kurtyka)

Ryc. 1 Fotografia oryginału aktu zastawnego z 1412 r. Fot.: Przemysław Stanek. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, perg. 294.
Ryc. 2 Wzory pieczęci Prowincji 13 spiskich miast zastawnych. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów. Acta Spiskie, sygn. 770, 771.
Ryc. 3 List króla Polski Zygmunta I Starego do Hieronima Łaskiego z 1539 r. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, rok 1539.
Ryc. 4 Potwierdzenie przywilejów Białej Spiskiej przez króla Polski Zygmunta I Starego z 1537 r. i pieczęć tego króla. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, MM Spišská Belá, rok 1537.
Ryc. 5 Okładka i pierwsze strony traktatu Stanisława Herakliusza Lubomirskiego z 1671 r. o prawach Królestwa Polskiego na Spiszu znanego także pod tytułem „Bardzo potrzebna informacja…". Źródło: Maria Marcinowska, *Odnalezienie i opublikowanie kopii traktatu Stanisława Herakliusza*, „Sandecko-spiskie zeszyty", 7, 2012/2013, s. 71. (http://www.hradlubovna.sk/wp-content/uploads/2016/02/zeszyty-spiskie-t-7_ok.pdf).
Ryc. 6 Detal strony tytułowej i pierwsza strona francuskiego traktatu „Uzasadnienie polskich praw do zastawu spiskiego" z 1772 r.. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 762.
Ryc. 7 Król Polski Zygmunt August w 1551 r. potwierdza status rzemieślników Popradu, Spiskiej Soboty, Wielkiej i Straży oraz pieczęć przywieszona do tego dokumentu. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, Magistrát mesta Stráže, rok 1551.
Ryc. 8 Król Polski Zygmunt III Waza pisze do spiskiego kapitana Kacpra Maciejowskiego w 1590 r. w sprawie przywilejów miasta Lubica oraz pieczęć opłatkowa króla Zygmunta III z tego dokumentu. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, Magistrát mesta Ľubica, rok 1590.
Ryc. 9 Źródłem bogactwa 13 spiskich miast zastawnych były królewskie przywileje, które polscy królowie zazwyczaj potwierdzali. Powyżej pieczęć króla Polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1669 r.. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, Magistrát mesta Spišská Belá, rok 1669.
Ryc. 10 List króla Polski Jana III Sobieskiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego z 1676 r. Herby sygnatariuszy. Fot.: Martin Petrinec. Źródło: ŠA LE, pobočka Poprad, Magistrát mesta Poprad, rok 1676.
Ryc. 11 Centrum dominium lubowelsko-podolinieckiego był zamek w Lubowli. Fot.: Martin Homza. Fot.: Archív Ľubovnianskeho múzea – Hrad Stará Ľubovňa.

Ryc. 12 Drugim centrum dominium lubowelsko-podolinieckiego był Podoliniec. Mury obronne miasta i zamek po przebudowie. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 13 Pieczęcie miast Spiska Nowa Wieś i Spiskie Włochy z okresu zastawu. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 770 i 771.
Ryc. 14 Potwierdzenie artykułów dla cechów 13 miast spiskich, początek XVII w., Spiska Nowa Wieś. Fot.: Archív Ľubovnianskeho múzea – Hrad Stará Ľubovňa.
Ryc. 15 Pieczęć Spiskiej Soboty. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Acta Spiskie, sygn. 770.
Ryc. 16 Skarga miasteczek Stara Lubowla, Gniazda i Podoliniec na Lubomirskich, skierowana do królowej Polski Marii Józefy. U góry portret Marii Józefy Habsburżanki. Źródło: portret: http://www.wilanow-palac.pl/maria_jozefa_ostatnia_koronowana_krolowa_polski.html. Fot. skarga: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 767, fol. 283.
Ryc. 17 Obraz z epoki przedstawiający gimnazjum pijarów w Podolińcu z kościołem św. Stanisława. U dołu modlący się uczniowie i ich nauczyciel. Fot.: Zuzana Kollárová. Źródło: archiwum Zuzany Kollárovej.
Ryc. 18 Pieczęć i herb starosty spiskiego Piotra Kmity. Fot. pieczęci: Štefan Péchy. Źródło: Kmita_ŠA LE, rok 1544. Źródło herb: Juliusz Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, Warszawa 1897 (https://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_COA_Szreniawa_alt.svg).
Ryc. 19 Herby starostów spiskich Jana Bonera i Mikołaja Maciejowskiego. Źródło herbu Bonerów: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bonarowa_POL_COA.svg.
Źródło herbu Maciejowskiego: *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Tadeusz Gajl, Gdańsk 2007 (https://pl.wikipedia.org/wiki/Miko%C5%82aj_Maciejowski#/media/File:POL_COA_Cio%C5%82ek.svg).
Ryc. 20 Rycina Placidiego z połowy XVIII w. przedstawiająca zamek lubowelski. Źródło: archiwum Miroslava Števíka.
Ryc. 21 Wnętrze kaplicy św. Michała Archanioła na zamku w Lubowli (stan obecny). Fot.: Ľubovnianske múzeum – Hrad Stará Ľubovňa.
Ryc. 22 Kopia insygniów koronacyjnych królów polskich: płaszcz, korona, szabla, jabłko i berło. Fot.: Ľubovnianske múzeum – Hrad Stará Ľubovňa.
Ryc. 23 Tablica pamiątkowa Stanisława Lubomirskiego, Stará Ľubovňa. Fot.: Ivana Labancová.
Ryc. 24 Ród Lubomirskich był przez długie lata niejako synonimem starostwa spiskiego: a) Stanisław Lubomirski, b) Jerzy Lubomirski, c) Stanisław Herakliusz Lubomirski, d) Sebastian Lubomirski, e) Teodor Lubomirski. Fot.: Ľubovnianske múzeum – Hrad Stará Ľubovňa.
Ryc. 25 Anonimowa ulotka – skarga katolików z Prowincji 13 miast spiskich na ucisk religijny ze strony protestantów skierowana do króla Polski. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 762.
Ryc. 26 Ostatnim administratorem starostwa spiskiego był Kazimierz Poniatowski, brat króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obok jego pieczęć i podpis. Źródło portret: https://en.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Poniatowski#/media/File:Kazimierz_Poniatowski.PNG. Fot. pieczęć i podpis: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 766, fol. 383, rok 1761.
Ryc. 27 Rzut zamku w Lubowli oraz przyległych budynków gospodarczo-administracyjnych z połowy XVIII w. Źródło: Ľubovnianske múzeum – Hrad Stará Ľubovňa.
Ryc. 28 Zamek w Lubowli, stan obecny. Widok od strony skansenu. Fot.: Martin Homza.

Stolica 10 Spiskich Kopijników w latach 1526–1803 (Martin Kostelník)

Ryc. 29 Wycinek mapy Andrzeja Marka z 1780 r.: a) zakres terytorialny Stolicy (kolor różowy, rzymskie V), b) alegoria kopijnika z tarczą, na której znajduje się kopijniczy herb. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 3856, około 1780.
Ryc. 30 Pierwsza strona najstarszego znanego spisu szlachty kopijniczej z 1620 r. Fot.: Martin Kostelník. Źródło: ŠA LE, fond Stolica 10 spišských kopijníkov (dalej SK), kongregačný protokol nr 1 (1587–1646), s. 275.
Ryc. 31 Konfirmacja przywilejów kopijników, które nadał król węgierski Władysław II Jagiellończyk. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SK, nr 8, rok 1511.
Ryc. 32 Konfirmacja przywilejów kopijników, które nadał Ferdynand I Habsburg. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SK, nr 11, rok 1552.
Ryc. 33 Końcowa część poprawionych i zatwierdzonych statutów z 1666 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SK, Kniha štatútov, nr 31, rok 1666.
Ryc. 34 Wstępny zapis z księgi protokołów kongregacji z lat 1720–1729. Fot.: Martin Kostelník. Źródło: ŠA LE, SK, kongregačný protokol nr 10, lata 1720–1729.
Ryc. 35 Herb Prowincji 10 Spiskich Kopijników: a) z lat 1641–1752, b) z lat 1753–1802, c) z lat 1662–1682, d) malowany herb Stolicy z pierwszej połowy XIX wieku. Fot.: a) – d) Štefan Péchy. Źródło: a) ŠA LE, SK, Kniha štatútov, nr 31, lata 1641–1752, b) ŠA LE, SK, lata 1753–1802, c) ŠA LE, SK, Kniha štatútov, nr 14, lata 1662–1682, d) malowany herb Stolicy. Źródło: d) ŠA LE, sygn. 54 G/1803.
Ryc. 36 Protokoły kongregacji z lat 1770–1802. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SK, kongregačný protokol, nr 30.
Ryc. 37 Plan budowy domu żupnego Stolicy 10 Spiskich Kopijników w Betlanowcach. Fot.: Michal Slivka.
Ryc. 38 Obecny stan domu żupnego z symbolem kopijników. Fot.: Martin Kostelník.
Ryc. 39 Widok Betlanowiec z lotu ptaka. Strzałka wskazuje dom żupny. Fot.: Michal Slivka.

Ryc. 40 Protokół zawierający zapis o połączeniu Stolicy Spiskich Kopijników z Dużą Żupą spiską. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SK, kongregačný protokol, nr 30, rok 1803.

Mapa 1 Obszar zastawu spiskiego z 1412 r. Autorzy: Miroslav Števík, Jozef Česla.
Mapa 2 Mapa dominium lubowelsko-podolinieckiego. Autorzy: Miroslav Števík, Jozef Česla.
Mapa 3 Mapa północnego Spisza z 1664 r. Fot.: Miroslav Števík. Źródło: Štátny archív Prešov, pracovisko Archív Stará Ľubovňa, Archív mesta Hniezdne, mapy, nr 1.
Mapa 4 Spór graniczny pomiędzy Kołaczkowem a dominium lubowelsko-podolinieckim z 1752 r. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, Akta Spiskie, sygn. 771.
Mapa 5 Rozwój dominium lubowelsko-podolinieckiego w latach *1564–1765*. Autorzy: Miroslav Števík, Jozef Česla.

Część 5: Historia Kościoła na Spiszu w latach 1526–1918 (Vladimír Olejník)

Ryc. 1 Najstarsza weduta Zamku Spiskiego z kapitułą znajdująca się na ławce u kamedułów w Czerwonym Klasztorze. U dołu detal kapituły. Fot.: Magdaléna Janovská. Źródło: Múzeum Červený kláštor.
Ryc. 2 Herb rodu Horváthów z Łomnicy. Źródło: archiwum autora.
Ryc. 3 Dokument, w którym prepozyt spiski Jan Horváth zobowiązuje się spłacić Kapitule Spiskiej pożyczkę 50 złotych, którą wziął na insurekcję przeciw Turkom. U góry intytulacja prepozyta spiskiego Jana Horvátha: „Nos Ionnes Hortwat de Lumpnitza prepositus Ecclesie Scepusiensis ac protonotarius Sedis Apostolice et Secretarius Regie Maiestatis[...]". Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ŠA LE, Spišské prepoštstvo (dalej SpP), nr 458.
Ryc. 4 Dokument Ferdynanda I. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Archív biskupského úradu Spišská Kapitula (dalej ABÚ SK), Hodnoverné miesto Spišská Kapitula (dalej HMSK).
Ryc. 5 Epitafium prepozyta Várallyiego w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule przypominające również o synodzie, który odbył się w tym kościele w 1545 r. Poniżej herb prepozyta. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 6 Portret prepozyta spiskiego i biskupa Jakuba, który sprowadził kartuzów na Spisz. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtejszej rezydencji lub szkoły. Donację przekazał prepozyturze spiskiej cesarz Fryderyk I. Malarz nieznany. Fot.: Mária Novotná. Źródło: Gymnaziálny kostol, Levoča.
Ryc. 7 Pieczęć prepozyta spiskiego Grzegorza Bornemiszy. Majuskuły G B po bokach tarczy herbowej oznaczają inicjały nazwiska prepozyta – Georgius Bornemisza. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 8 Portret arcybiskupa Kalocsy i prepozyta spiskiego Marcina Pethego. Obraz należy do zbioru portretów donatorów i benefaktorów siedziby jezuitów w Spiskiej Kapitule. Cała kolekcja była zapewne umieszczona w salach tamtej rezydencji lub szkoły. Malarz nieznany. Fot.: Igor Bobák. Źródło: Gymnaziálny kostol, Levoča.
Ryc. 9 Pieczęć prepozyta spiskiego Marcina Pethego. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 10 Epitafium prepozyta spiskiego Marcina Pethego w północnej nawie katedry św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Po prawej jego herb. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 11 Górna część (krzywaśń) pastorału biskupa prepozyta spiskiego Marcina Pethego. Po prawej detal zdobienia. Fot.: Igor Bobák. Źródło: Umeleckohistorická zbierka Spišského biskupstva.
Ryc. 12 Portret prepozyta spiskiego Władysława Hoszutóthyego. Fot.: Mária Novotná. Źródło: Gymnaziálny kostol, Levoča.
Ryc. 13 Pieczęcie prepozyta spiskiego Władysława Hoszutóthyego. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 14 Portret prepozyta spiskiego Macieja Tarnóczyego. Fot.: Mária Novotná. Źródło: Gymnaziálny kostol, Levoča.
Ryc. 15 Pieczęć prepozyta spiskiego Macieja Tarnóczyego. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 16 Pieczęć prepozyta spiskiego Jana Pálffalvayego. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 17 Przykład typowej cerkwi greckokatolickiej ze skansenu w Starej Lubowni. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 18 Przykład typowej cerkwi greckokatolickiej ze skansenu w Starej Lubowni. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 19 Pieczęć prepozyta spiskiego Jerzego Bársonya. Fot. i źródło: Miroslav Glejtek.
Ryc. 20 List palatyna Franciszka Wesselényiego. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, HMSK, Capsa H, fasc. 3, nr. 2.
Ryc. 21 Widok na Mariańską Górę w Lewoczy. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 22 Dokument prepozyta Jerzego Bársonya. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Umeleckohistorická zbierka Spišského biskupstva.
Ryc. 23 Kaplica św. Rozalii w Spiskim Jeruzalem – kalwarii przy Spiskiej Kapitule, symbolizująca pałac Heroda. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 24 Kaplica Świętego Krzyża znajdująca się na szczycie Spiskiego Jeruzalem – kalwarii przy Spiskiej Kapitule. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 25 Ołtarz w kaplicy Świętego Krzyża w Spiskim Jeruzalem z umieszczonym w mensie symbolicznym Grobem Pańskim. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 26 Epitafium prepozyta spiskiego Mikołaja Balogha i detal jego herbu. Fot.: Vladimír Olejník.
Ryc. 27 Portret Władysława Matthiassovskiego jako biskupa Nitry. U dołu jego herb. Fot. i źródło: Biskupský úrad Nitra.
Ryc. 28 Prepozyt Jan Sigray: a) herb rodu Sigray, b) epitafium prepozyta spiskiego Jana Sigraya w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule, c) pieczęć prepozyta spiskiego Jana Sigraya,

d) frontyspis *Wizytacji kanonicznej Spisza* z 1700 r., zredagowanej w 1708 r. w Opawie, gdzie prepozyt schronił się przed powstańcami. Źródło: a) Johann Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch der Adel von Ungarn*, Nürnberg 1893. Fot.: b) Vladimír Olejník. Fot. i źródło: c) Miroslav Glejtek. Fot.: d) Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, SpB, odd. Kánonické vizitácie (dalej KV), nr 5.

Ryc. 29 Tablica pamiątkowa w katedrze św. Marcina w Spiskiej Kapitule przypominająca o zbudowaniu zakrystii północnej, która w 1706 r. powstała dzięki kanonikowi Jerzemu Doctorovicsowi. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 30 Portret biskupa mukaczewskiego Józefa de Camellisa z jego czasów. Źródło: http://byzantinohungarica.hu/node/11.

Ryc. 31 Księga Bractwa św. Józefa (1711–1918): a) detal oprawy książki, b) ręcznie iluminowany tytuł *Księgi Bractwa św. Józefa*, c) strona tytułowa księgi, d) herby i nazwiska założycieli bractwa, które z początku tworzyli tylko plebani z dekanatu górnego Popradu. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 32 Początek opisu wizytacji kanonicznej Spisza z 1712 r. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, SpB, KV, nr 6.

Ryc. 33 a) Herb prepozyta spiskiego Emeryka, barona Pongrátza, b) malowany herb rodu Pongrátz, c) pieczęć prepozyta spiskiego Pongrátza, d) podpis i pieczęć opłatkowa prepozyta Pongrátza. Źródło herbu: a) Johann Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch der Adel von Ungarn*. Fot. herbu: b) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva. Fot. i źródło pieczęci c) Miroslav Glejtek. Fot. pieczęci: d) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 34 a) Herb prepozyta spiskiego Jana Peltza, b) malowany herb rodu Peltzów, c) pieczęć prepozyta spiskiego Peltza, d) podpis Jana Peltza, e) pieczęć opłatkowa Jana Peltza. Źródło herbu: a) Johann Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch der Adel von Ungarn*. Fot. herbu: b) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva. Fot. i źródło pieczęci: c) Miroslav Glejtek. Fot. podpisu: d) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva. Fot. i źródło pieczęci: e) Miroslav Glejtek.

Ryc. 35 Herb prepozyta spiskiego Aleksandra Máriássyego. Rękopis prepozyta Máriássyego. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 36 a) Herb rodu Zbisko, b) pieczęć prepozyta spiskiego Józefa Karola Zbiska, c) rękopis prepozyta Zbisko. Źródło herbu: a) Johann Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch der Adel von Ungarn*. Fot. i źródło pieczęci: b) Miroslav Glejtek. Fot. rękopisu: c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 37 Herb rodowy rodziny Barkóczy i portret prymasa Węgier Franciszka Barkóczyego w młodym wieku. Źródło herbu: Johann Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch der Adel von Ungarn*. Źródło portretu: http://okmusic.jp/musichubz/artists/30841/images#PhotoSwipe1478856165370.

Ryc. 38 Pierwotny projekt parku francuskiego w Spiskiej Kapitule. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Umeleckohistorická zbierka Spišského biskupstva.

Ryc. 39 Kaplica św. Jana Nepomucena na Pažycy, którą w 1766 r. zbudował prepozyt Zbisko. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 40 Dokument ustanawiający biskupstwo spiskie, wydany przez Marię Teresę. Poniżej fragment tego dokumentu. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, SpB.

Ryc. 41 a) Portret z epoki biskupa spiskiego Karola Salbecka, b) herb Karola Salbecka, c) Vectigal metricum – frontyspis tomu wierszy nieznanego autora sławiących biskupa Salbecka i jego działalność. Fot.: a) Vladimír Olejník. Źródło: b) Peter Zubko, Marián Švárny, *Spišskí biskupi*. Spišská Kapitula-Spišské Podhradie 1996. Fot.: c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišskej kapituly.

Ryc. 42 Widok północnego skrzydła i kaplicy w rezydencji biskupów w Spiskiej Kapitule, które powstało z inicjatywy biskupa Salbecka. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 43 Na stropie kaplicy biskupiej do dziś zachowały się oryginalne barokowe malowidła ścienne. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 44 Pierwotne wejście do Seminarium Duchownego w Spiskiej Kapitule zbudowane przez biskupa Salbecka. U góry wygląd budynku seminarium pod koniec XIX w. U dołu detal tablicy pamiątkowej nad wejściem do seminarium. Fot.: ABÚ SK, SpB. Fot. bramy i tablicy: Vladimír Olejník.

Ryc. 45 Biskup mukaczewski Andrzej Bačinský, w: R. P. Ioannic Basilovich, *Brevis notitia Fundationis Theodori Koriatovits olim ducis de Munkacs…* pars IV, tomus II, Cassoviae 1804. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 46 a) Biskup Jan Anton Révay, b) malowany herb biskupa Révaya, c) podpis spiskiego biskupa Révaya, d) jego pastorał, e) pierwsza strona wizytacji kanonicznej w parafii Kacwin, którą biskup Révay odbył w 1799 r. Fot.: a) – c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva. Fot.: d) – e) Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, SpB, KV, nr 9.

Ryc. 47 a) Portret biskupa Brigido, na którym symbolicznie rezygnuje z arcybiskupstwa w Lublanie i wybiera Spiską Kapitułę, b) herb Michała Brigido, c) jego podpis. Fot.: a) Mária Novotná. Źródło: b) Peter Zubko, Marián Švárny, *Spišskí biskupi*. Fot.: c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 48 Odznaczenia kapituły spiskiej, które władca przyznał za zasługi dla królestwa. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 49 a) Detal na weducie południowego frontonu seminarium duchownego w Spiskiej Kapitule,

b) najstarsza pieczęć seminarium, która przedstawia personifikację Wiary i Nauki z atrybutami – Wiara z krzyżem, Nauka z książką i berłem, c) sztandar seminarium z jego patronem – św. Janem Nepomucenem. Fot.: a) – c) Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 50 Mauzoleum kanonika spiskiego Pallesa. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 51 a) Ján Pyrker jako arcybiskup egerski i patriarcha wenecki na tle związanych z nim miejsc – Lilienfeld, Spiska Kapituła i Wenecja, b) herb biskupa Pyrkera, c) jego podpis. Źródło: a) Zbierka Hradného múzea Istvána Dobóa, Eger. Fot.: b) – c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 52 Najstarsza księga metrykalna Instytutu Nauczycielskiego w Spiskiej Kapitule zawierająca plany, statut i oceny studentów. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Učiteľský ústav Spišská Kapitula (dalej UčÚ SK).

Ryc. 53 Okładka tomu poezji biskupa Pyrkera, który ukazał się drukiem w 1841 r. w Stuttgarcie: *Perly zo svätého dávnoveku*. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: UčÚ SK.

Ryc. 54 a) Biskup spiski Jozef Bélik, b) herb biskupa spiskiego Jozefa Bélika, c) jego podpis. Fot.: a) – c) Vladimír Olejník. Źródło: Historická knižnica Spišského biskupstva.

Ryc. 55 Rezydencją biskupów spiskich został w XIX w. zamek w Spiskim Szczawniku. Obraz N. Rákosiego. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 56 Miejsce ostatniego spoczynku biskupa Bélika w Jabłonowie. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 57 Pieczęć biskupstwa spiskiego z 1827 r. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 58 Portret z epoki biskupa spiskiego Vincenta Jekelfalussyego ze starego spiskiego rodu panów z Jaklowic. U dołu herb biskupa Jekelfalussyego. Fot. portretu: Vladimír Olejník. Źródło herbu: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*.

Ryc. 59 a) Portret biskupa spiskiego Władysława Záboyskiego, b) herb biskupa Záboyskiego, c) jego osobista pieczęć. Fot.: a) Vladimír Olejník. Źródło: b) Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*. Fot.: c) Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 60 Strona tytułowa zbioru słowackich wierszy pochwalnych, wydanego w Lewoczy w 1851 r. z okazji intronizacji biskupa Záboyskiego. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Knižnica Spišskej kapituly.

Ryc. 61 Portret biskupa spiskiego Jozefa Samassy. U dołu jego herb. Fot. portretu: Vladimír Olejník. Źródło herbu: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*.

Ryc. 62 Częścią prac restauratorskich rozpoczętych przez biskupa spiskiego Samassę w kaplicy Zápolyów było zamontowanie nowych witraży. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 63 a) Portret biskupa spiskiego Juraja Császki, b) herb biskupa spiskiego Juraja Császki, c) jego pieczęć. Fot.: a) Vladimír Olejník. Źródło: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*. Źródło: b) tamże. Fot.: c) Vladimír Olejník. Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 64 Katedra została wyposażona w nowe witraże, na których ich fundator biskup Császka został uwieczniony ze swoim patronem, św. Jerzym. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 65 Renowację katedry św. Marcina upamiętniono osadzeniem portalu nad wejściem do zakrystii północnej wraz z tablicą pamiątkową z 1899 r. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 66 a) Portret biskupa spiskiego Pawła Szmrecsányego, b) herb biskupa spiskiego Pawła Szmrecsányego, c) jego osobista pieczęć. Fot.: a) Vladimír Olejník. Źródło: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*. Źródło: b) tamże. Fot.: c) Vladimír Olejník Źródło: ABÚ SK, Zbierka pečatí a pečatidiel.

Ryc. 67 a) Portret biskupa spiskiego Alexandra Párvyego, b) jego herb. Fot.: a) Vladimír Olejník. Źródło: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*. Źródło: b) tamże.

Ryc. 68 Budynek szkoły dla nauczycieli za czasów biskupa Alexandra Párvyego. Źródło: ABÚ SK, UčÚ SK.

Ryc. 69 Spiski biskup pomocniczy Martin Kheberich. U dołu jego herb. Źródło: ABÚ SK, SpB, Osobný spis M. Khebericha. Źródło: Peter Zubko, Marián Šváry, *Spišskí biskupi*.

Ryc. 70 Spiska Kapituła przed pierwszą wojną światową. Fot.: Vladimír Olejník. Źródło: Umeleckohistorická zbierka Spišského biskupstva.

Historia reformacji na Spiszu (Monika Bizoňová)

Ryc. 71 Do historyzujących koncepcji na temat powstania ruchu protestanckiego i luteranizmu w Królestwie Węgierskim należała legenda o ich poprzednikach w ruchu husyckim z XV w.: a) strona tytułowa dziejów Kościoła ewangelickiego z 1710 r., b) spalenie na stosie Jana Husa w Konstancji, c) Jan Żiżka jako symbol bojownika o równość religii. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Levoča, 19. storočie.

Ryc. 72 Drukowana ilustracja z XIX w. przedstawiająca przeciwników i zwolenników nauk Marcina Lutra. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Levoča, 19. storočie.

Ryc. 73 Anabaptyści na plakacie z epoki według *Daniel Featley's book*. Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/9/90/TheDippersDipt.jpg.

Ryc. 74 Praktyczna instrukcja jak pisać kazania autorstwa Leonarda Stökela. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 75 Synod żyliński okazał się przełomowy dla organizacji Kościoła reformowanego w Królestwie Węgierskim i doprowadził do powstania pierwszej samodzielnej instytucji ewangelickiej działającej

na terenie dzisiejszej Słowacji. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 76 Jeden z wybitnych niemieckich kaznodziejów Krzysztof Bohm, w: Victor Greschik, *Alt Leutschau in historischen Einzeldarstellungen*, Levoča 1932. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: ŠA LE (rękopis).

Ryc. 77 Ewangelikom wolno było budować swoje kościoły pod pewnymi warunkami poza murami miasta. Fot.: Magdaléna Janovská. Źródło: SNM – Spišské múzeum v Levoči. Fot. evanjelického kostola v Kežmarku: Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 78 Kościół ewangelicki w Popradzie z 1835 r. Fot.: Martin Homza.

Zgromadzenia zakonne na Spiszu (Monika Bizoňová, Vladimír Olejník, Naďa Labancová)

Ryc. 79 W roku 1647 jezuici uzyskali budynek Codrii w Kapitule Spiskiej, którą przekształcili w swoją stałą siedzibę na Spiszu. Przyniosły w ten sposób rezultaty wspólne wysiłki a) kardynała Piotra Pázmanya b) arcybiskupa Ostrzyhomia Lippaya c) prepozyta spiskiego Hoszutóthyego. Fot.: a) – c) Monika Bizoňová. Źródło: a) – c) MOL Budapest, E 152, Acta Jesuitica, Regestrata, d. 57, fasc. 1, Residentia Scepusiensis.

Ryc. 80 Jezuici natychmiast po swoim osadzeniu na Spiszu zaczęli intensywnie wydawać książki. Druk z Lewoczy z 1675 r. ze znakiem Towarzystwa. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická lyceálna knižnica Kežmarok.

Ryc. 81 Jezuici w swojej działalności rekatolizacyjnej chętnie wykorzystywali najnowocześniejsze sposoby. Należał do nich bez wątpienia teatr cieni. Ilustracja z 2008 r., pochodząca z biblioteki Kapituły. Fot.: Vladimír Olejník.

Ryc. 82 Rzadka weduta Kapituły Spiskiej, Zamku Spiskiego i Spiskiego Podgrodzia z XVIII w. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: MOL Budapest, E 152, Acta Jesuitica, Regestrata, d. 57, fasc. 2, Residentia Scepusiensis.

Ryc. 83 Nowe budynki liceum jezuitów w Lewoczy wzniesiono a) obok dawnego kościoła franciszkanów, b) obok dawnego klasztoru kartuzów. Fot.: a) – b) Štefan Péchy.

Ryc. 84 Strona tytułowa *Kroniki jezuitów* z Kapituły Spiskiej. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: MOL Budapest, E 152 Acta Jesuitica, Irregestrata, d. 207 – t. 3a Collegium Leuscoviense, Historia et Diarium Convictus Leutschoviensis.

Ryc. 85 Kościół i klasztor pijarów w Podolińcu. Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 86 Herb zakonu pijarów. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis, Archivi Domus Podoliensis, Liber I…, rok 1681.

Ryc. 87 Herb książąt Lubomirskich, protektorów liceum pijarów w Podolińcu. Fot.: Monika Bizoňová.

Ryc. 88 a) Portal z patronem kościoła, biskupem krakowskim św. Stanisławem, b) ołtarz św. Stanisława, c) pozostałości pierwotnego barokowego wyposażenia gimnazjum pijarów. Fot.: a) – c) Magdaléna Janovská.

Ryc. 89 Portret jednego z pedagogów liceum pijarów w Podolińcu, Ambrożego Wasowicza. Fot.: Zuzana Kollárová.

Ryc. 90 Typowy strój pijarów w XVIII w. Źródło: http://m.cdn.blog.hu/ke/kegyes/image/piarista7-vary.jpg.

Ryc. 91 Historia zakonu pijarów w Podolińcu ujęta jest w kilku księgach dokumentów. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Piarista Rend Magyar Tartománya Központi Levéltára Budapest, Acta Domus Podolinensis, Archivi Domus Podoliensis, Liber II a III…, lata 1642–1923.

Ryc. 92 Współczesny widok klasztoru minorytów w Lewoczy. Fot.: Martin Homza.

Ryc. 93 Herb franciszkanów z Królestwa Węgierskiego. Źródło: http://m.cdn.blog.hu/he/heraldika/postimage/bild1493_1409243217.JPG.

Ryc. 94 Pieczęć minorytów z Lewoczy. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Archív menších bratov konventuálov – minoritov v Levoči, JAS 184.

Ryc. 95 Rycina kościoła pw. św. Władysława i kaplicy Świętego Ducha z 1868 r., należącego w tym czasie do franciszkanów. Źródło: archiwum Márii Novotnej.

Ryc. 96 Barokowe wnętrze kościoła św. Władysława. Ołtarze boczne z franciszkańską tematyką. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 97 Klasztor minorytów w Spiskim Czwartku na przełomie XIX i XX w. Fot.: Fot.ateliér Gusztáv Matz a spol. Spišská Nová Ves. Źródło: archiwum Magdalény Janovskiej.

Ryc. 98 Portal przed korytarzem łączącym kościół św. Władysława i klasztor minorytów w Spiskim Czwartku. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 99 Herb minorytów w Spiskim Czwartku na płycie nagrobnej Alfonsa Cimttera. Źródło: archiwum Márii Novotnej.

Ryc. 100 Fragmenty kazania w języku słowackim na niedzielę Męki Pańskiej z Lewoczy (koniec XVIII w.). Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: Archív menších bratov konventuálov – minoritov v Levoči.

Ryc. 101 Dziennik minorytów z Lewoczy z 1776 r. i jego pierwsza strona ze stycznia tegoż roku. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Archív menších bratov konventuálov – minoritov v Levoči, JAS 542.

Ryc. 102 Księga protokołów i testamentów franciszkanów ze Spiskiego Czwartku i jej pierwsza strona. Fot.: Monika Bizoňová. Źródło: Archív menších bratov konventuálov – minoritov v Levoči, JAS 184.

Ryc. 103 Herb zakonu paulinów. Źródło: https://hu.wikipedia.org/w/index.php?title=F%C3%A1j-l:P%C3%A1losc%C3%ADmer.gif&filetimestamp=20050502112931&.

Ryc. 104 Kościół paulinów w Kieżmarku, były Słowacki albo też Biały Kościół. Fot.: Veronika Kucharská.

Ryc. 105 a) Wielkim mecenasem zakonu paulinów był arcybiskup Ostrzyhomia Emeryk Esterházi, b) informacja o założeniu klasztoru paulinów w Kieżmarku, zawarta w annałach paulinów, w: *Annalium eremi coenobiticorum ordinis fratrum*

eremitarum s. Pauli…, vol. 2, Posonii 1743. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická knižnica v Kežmarku, b) informacja o założeniu klasztoru paulinów w Kieżmarku, in: tamże. Fot.: Martin Homza. Źródło: Evanjelická knižnica v Kežmarku.

Ryc. 106 Herb braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu. Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 107 Kościół braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu. Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 108 Freski na frontonie kościoła braci miłosierdzia w Spiskim Podgrodziu. Fot.: Magdaléna Janovská.

Ryc. 109 Św. Romuald, założyciel zakonu kamedułów (fresk Fra Angelico, Convento di San Marco, Florencja). Źródło: http://www.allpaintings.org/v/Renaissance/Fra+Angelico/Fra+Angelico+-+St+Romuald+_detail+of+Crucifixion_.jpg.html.

Ryc. 110 Herb i pieczęć kamedułów. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Emblema-camaldulense.jpg oraz *Prekreslená pečať kamaldulského kláštora v Lechnici z obálky faksimilného vydania Kamaldulskej Biblie. Swaté Biblia Slowénské aneb Pisma Swatého Částka I*, ed.: Hans Rothe, Friedrich Scholz, Ján Doruľa, Paderborn 2002; *Swaté Biblia Slowénské aneb Pisma Swatého Částka II*, ed.: Hans Rothe, Friedrich Scholz, Ján Doruľa, Paderborn 2002.

Ryc. 111 Czerwony Klasztor – widok współczesny. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 112 Stylizowany portret św. Romualda przy wejściu do Czerwonego Klasztoru z herbem kamedułów. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]

Ryc. 113 Rzut z góry Czerwonego Klasztoru z okresu działalności kamedułów, linia pogrubiona wyznacza zachowane części pierwotnego klasztoru kartuzów. Źródło: http://www.hrady-zamky.org/cerveny-klastor/#Fot.

Ryc. 114 Tablica upamiętniająca konsekrację nowego wnętrza kościoła przyklasztornego pw. św. Antoniego w 1747 r. przez prepozyta spiskiego Aleksandra Mariassyego z Markuszowic za czasów przeora Demetra. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 115 Fragment odnowionych malowideł w kościele św. Antoniego w Czerwonym Klasztorze. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 116 Umowa w języku słowackim między przeorem kamedułów z Czerwonego Klasztoru, Feliksem a Jakubem Hutnikiem z 1731 r. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: Magyar Nemzeti Levéltár, Országos Levéltár, E 151: Acta Ecclesiastica Ordinum et Monialium, Acta Camaldulensium Conventus de Lechnicz, szkatuła 5, fasc. 19, fol. 58r.

Ryc. 117 Karta tytułowa pierwszego tomu Biblii kamedulskiej, widoczne są zapisy właścicielskie Pustelni św. Antoniego w Lechnicy i parafii rzymskokatolickiej w Ciferze. Fot.: Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 118 Karta tytułowa słownika łacińsko-słowackiego powiązanego z przekładem Biblii kamedulskiej. Źródło: Eötvös Loránd Tudományegyetem Egyetemi Könyvtár, sign. Ms H 64 (http://www.kapitula.sk/kb/wp-content/gallery/olejnik-prilohy/prilo-iii-15.jpg.).

Ryc. 119 Jedna z kart sławnego zielnika brata Cypriana. Źródło: http://zivot.cas.sk/Fot.galeria/14394/zdravie-z-klastorov-najslavnejsie-lekarne-u-nas-viedli-jezuiti?Fot.=3. Zbierky SNM v Bratislave.

Mapa 1 Mapa bractw religijnych. Autorzy: Vladimír Olejník, Jozef Česla.

Mapa 2 Mapa diecezji spiskiej z połowy XIX w. Źródło: archiwum Vladimíra Olejníka.

Mapa 3 Klasztory rekatolizowane na Spiszu w XVII–XIX w. Autorzy: Martin Homza, Vladimír Olejník, Jozef Česla.

Mapa 4 Marcin Bolla, Mapa Prowincji Węgierskiej pijarów. Fot.: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: *Pijarzy. Piaristi. Pietas et Litterae. Wpływ kolegium pijarów w Podolińcu na rozwój dawnego szkolnictwa. Vplyv kolégia piaristov v Podolínci na rozvoj školstva v minulosti. Katalog wystawy. Katalóg výstavy*, red.: Wacław Kawiorski, Nowy Sącz 2004, s. 148, nr. kat. V./4.

Mapa 5 Prowincja Węgierska franciszkanów z zaznaczonymi najważniejszymi klasztorami autorstwa Matthäusa Seuttera, 1740–1770. Źródło: http://mapy.mzk.cz/mzk03/001/052/236/2619316428/.

Część 6: Sztuka Spisza w latach 1526––1918 (Zuzana Čovanová Jánošíková, Katarína Chmelinová, Katarína Beňová, Marta Herucová)

Malarstwo renesansowe i manierystyczne na Spiszu (o wybranych problemach sztuki renesansowej) (Zuzana Čovanová Jánošíková)

Ryc. 1 Biblioteka Henckela dobudowana do północnej ściany kościoła parafialnego św. Jakuba, Lewocza, widok z zewnątrz. Fot.: Zuzana Čovanová Jánošíková.

Ryc. 2 Portal renesansowy prowadzący do krętych schodów, które umożliwiają wejście do Biblioteki Henckela od strony przedsieni północnej. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Jánošíková.

Ryc. 3 Ratusz w Lewoczy należy do szczytowych osiągnięć architektury renesansowej na Spiszu. Ujęcia z różnych perspektyw. Fot.: Zuzana Čovanová Jánošíková.

Ryc. 4 Renesansowe dekoracje wewnątrz ratusza w Lewoczy: a) – b) portal wejściowy do sali rad z herbem Lewoczy z roku 1549, c) – d) portal na piętrze ratusza z roku 1571 i detal głowicy, e) – g) zamurowany portal na przyziemiu (strona południowa) z motywami putta i maszkarona. Fot.: a) – g) Zuzana Čovanová Jánošíková.

Ryc. 5 Fasada Domu Krupeka (nr 44) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) widok ogólny b) św. Sebastian, św. Anna Samotrzeć (Metercia), św. Krzysztof, c) malowany herb rodu Krupeków nad portalem wejściowym, d) przykłady realizacji motywu róży mistycznej (rosa mystica) w poszczególnych kasetonach. Fot.: a) – d) Zuzana Čovanová Jánošíková.

Ryc. 6 Ratusz w Lewoczy przed ostatnią przebudową na widokówce z roku 1893. Źródło: SNM – Spišské múzeum v Levoči.

Ryc. 7 Arkady przyziemia i piętra ratusza w Lewoczy (widok zachodni) oraz dekoracja architektoniczna (umieszczona wtórnie), przedstawiająca herb miasta Lewocza z roku 1615 i napis. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 8 Malowidła ścienne postaci cnót ze strony południowej ratusza w Lewoczy: a) Iustitia, z prawej strony miedzioryt autorstwa Crispijna van de Passe; b) Patientia z prawej strony miedzioryt autorstwa Crispijna van de Passe; c) Fortitudo, z prawej strony miedzioryt autorstwa Jakuba Mathama według wzoru Henryka Goltziusa. Fot. po lewej: a) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: Christiaan Schuckman, *Hollstein's: Dutch & Flemish Etchings, Engravings and Woodcuts 1450–1700*, XLIV, *Maarten de Vos* (text), Rotterdam 1996, kat. 1126, s. 224. Fot. po lewej: b) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: Christiaan Schuckman, *Hollstein's: Dutch & Flemish Etchings, Engravings and Woodcuts 1450–1700*, s. 224. Fot. po lewej: c) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: The British Museum, London.

Ryc. 9 Malowidła ścienne postaci cnót na sklepieniu empory organowej kościoła św. Jakuba w Lewoczy: a) Iustitia, z prawej strony miedzioryt Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; b) Caritas, z prawej strony miedzioryt Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; c) Spes, z prawej strony miedzioryt autorstwa Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa; d) Fides, z prawej strony miedzioryt autorstwa Jakuba Mathama według pierwowzoru Henryka Golziusa. Fot. po lewej: a) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: The British Museum, London. Fot. po lewej: b) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: The British Museum, London; c) Fot. po lewej: Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: The British Museum, London. Fot. po lewej: d) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło po prawej: The British Museum, London.

Ryc. 10a) Widok ogólny na sklepienie empory udekorowane malowidłami ściennymi od strony północnej nawy kościoła św. Jakuba; b) – d) przedstawienie ówczesnych postaci herbu Królestwa Węgierskiego, f) herb Fryderyka II Probsta, e) i g) detale z ornamentami. Fot.: a) – g) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 11 Kościół św. Filipa i Jakuba w Toporcu, prezbiterium z łukiem triumfalnym oraz widok z zewnątrz. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 12 Postać Ratio (Rozum) i postać Fides (Wiara) na łuku triumfalnym kościoła św. Filipa i Jakuba w Toporcu. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 13 Kościół św. Jana Chrzciciela w Wielkiej Leśnej, widok z zewnątrz oraz malowidła zdobiące łuk triumfalny. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 14 Dekoracja malarska kościoła św. Jana Chrzciciela w Wielkiej Leśnej: a) postaci proroków Samuela i Sofoniasza (?) na ścianie południowej łuku triumfalnego, b) postać proroka Mojżesza na ścianie północnej, c) detal postaci anioła na sklepieniu prezbiterium, d) Przypowieść o belce w oku na ścianie południowej nawy kościoła, e) malowidła na ścianie północnej prezbiterium z cyklem pasyjnym. Fot.: a) – e) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 15 Malowidła ścienne w pomieszczeniu przyziemia domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy z roku 1542: a) sowa zaatakowana przez ptaki, b) alegoria spętanej Sprawiedliwości (Iustitia), c) Iustitia, d) malowidła pod stropem. Fot.: a) – d) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 16 Malowidła ścienne w pomieszczeniu przyziemia domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy (około roku 1630): a) detal z ptakiem (pelikan), b) detal z twarzą starszej kobiety, c) detal z ptakiem (dudek), d) motywy roślinne. Fot.: a) – d) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 17 Malowidła ścienne w pomieszczeniu na pierwszym piętrze domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy (około roku 1630): a) fragmentarycznie zachowana scena Kobieta i mężczyzna kroczący brzegiem rzeki, miedzioryt Crispijna van de Passe, b) fragmentarycznie zachowana scena Nocna serenada, detale i miedzioryt Crispijna van de Passe. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło: The British Museum.

Ryc. 18 Pomieszczenie na pierwszym piętrze domu nr 40 (Dom Haina) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) górna część portalu na piętrze i jego stiukowa dekoracja malarska, 1530 i około 1630, b) detal dekoracji ornamentalnej z motywem łabędzia, c) motyw pelikana karmiącego swoje pisklęta. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 19 Zamek w Kieżmarku: a) widok na wieżę półokrągłą i prostokątną, b) malowidła na ścianie północnej pomieszczenia na piętrze wieży wejściowej, c) postać błazna z grupy pięciu błaznów (około roku 1639), na prawo miedzioryt Franciszka Bruna (około roku 1555–1610), d) malowidło przedstawiające scenę z Dianą i Akteonem, na lewo miedzioryt Crispijna van de Passe (1602), e) druga postać błazna, na prawo rycina Franciszka Bruna Błazen z dudami (1555–1610), f) trzecia postać błazna, na prawo rycina Franciszka Bruna Błazen (1555–1610). Fot.: a) – f) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło: a) – f) The British Museum.

Ryc. 20 Zamek w Kieżmarku: a) widok ogólny pięciu błaznów, b) detal postaci Akteona, c) malowany napis na ścianie północnej pomieszczenia na pierwszym piętrze wieży wejściowej. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 21 Zamek w Kieżmarku: a) kamienna tablica z inskrypcją oraz z reliefowym przedstawieniem herbów Stefana I Thökölyego i jego żony Katarzyny Turzo, b) zamek w Kieżmarku na rysunku Viktora Miškovskiego (Myszkovszky), c) widok na południową część dziedzińca. Fot.: a) Zuzana Čovanová Janošíková. Źródło: b) Kežmarské

múzeum v Kežmarku. Fot.: c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 22 Zamek w Kieżmarku: a) malowidła ścienne w szpalecie pierwotnego otworu okiennego w niegdysiejszym trakcie południowym, b) sedilia okienna z namalowaną szpaletą na piętrze traktu północno-wschodniego, c) fragment namalowanej kotary na ścianie piętra traktu północno-wschodniego. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 23 Zamek w Kieżmarku: a) namalowany napis z lewej strony szpalety pierwotnego otworu okiennego z traktu wschodniego z końca XVI w., b) strona tytułowa dzieła Icones id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrum […] quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Emblemata vocant, autorstwa Theodora Bezy (Geneva 1580), c) portret Savonaroli, miedzioryt, karta z dzieła Icones id est verae imagines, d) portret Lutra, miedzioryt, karta z dzieła Icones id est verae imagines. Fot.: a) Zuzana Čovanová Janošíková. Fot.: b) – d) Zuzana Čovanová Jánošíkova. Źródło: Theodore de Bèze, *Icones id est verae imagines virorum doctrina simul et pietate illustrum* (…) *quibus adiectae sunt nonnullae picturae quas Emblemata vocant*, Geneva 1580, strona tytułowa, listy B III/b a DI/b.

Ryc. 24 Kasztel w Strażkach: a) eksterier, b) wieża zachodnia kasztelu wraz z kopią tablicy herbowej z napisem, c) tablica herbowa z napisem znajdująca się w interierze kasztelu (oryginał z roku 1622). Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 25 Renesansowo-gotycki kompleks kościoła i wieży w Strażkach: a) widok ogólny, b) dzwonnica na fasadzie zachodniej, c) detal dzwonnicy na fasadzie zachodniej, d) dzwonnica na fasadzie zachodniej, postać fundatora, e) dzwonnica na fasadzie południowej z datą ukończenia budowy. Fot.: a) – e) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 26 Interier kościoła św. Anny w Strażkach: a) ściana północna z renesansowym napisem i krzyżem konsekracyjnym, b) napis na ścianie południowej, c) fragment namalowanego napisu na ścianie północnej prezbiterium. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 27 Interier kościoła św. Idziego w Popradzie: a) widok ogólny (stan dzisiejszy), b) fragment namalowanego napisu renesansowego nad sedilią wschodnią południowego przedsionka kościoła, c) fragmenty namalowanego napisu nad zachodnią sedilią przedsionka południowego. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Architektura i rzeźba renesansowa na Spiszu w XVI i w pierwszej połowie XVII w. (Zuzana Čovanová Janošíková)

Ryc. 28 Widok na zamek w Starej Lubowli z 1790 r. autorstwa F. Plagidiego. Z lewej zamek Stara Lubowla według obrazu z epoki, 1664 r. Z prawej ten sam zamek na rysunku V. Myszkowskiego z 1892 r. Źródło: archiwum Martina Homzy.

Ryc. 29 Z lewej kamienna tablica inskrypcyjno-herbowa Jana Bonera. Z prawej kamienna tablica inskrypcyjno-herbowa księcia Stanisława Lubomirskiego. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 30 Kasztel w Strażkach: a) widok ogólny, b) fragment szczycików attyki, c) widok na południowozachodnie skrzydło kasztelu. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 31 Kasztel w Betlanowcach: a) widok ogólny (stan dawniejszy i obecny), b) jaskółcze ogony, c) tarcza z datowaniem 1564, d) wejście do zamku z supraportą i reliefowymi herbami jego budowniczych, e) sgraffito z herbami budowniczych kasztelu (stan dawniejszy i obecny), f) reliefowe herby budowniczych kasztelu nad portalem wejściowym. Fot. stanu obecnego: a) – e) Zuzana Čovanová Janošíková. Fot. stanu dawniejszego: a), e) i f) archiwum Magdalény Janovskej.

Ryc. 32 Kasztel Mariássych w Markuszowcach: a) stan obecny, b) tablica pamiątkowa z 1567 r. Fot.: a) Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: b) Archív Pamiatkový ústav Slovenskej republiky (dalej PÚ SR), Bratislava.

Ryc. 33 Kasztel Mariássych w Markuszowcach. Fragment tablicy z inskrypcją i herbem nad wejściem. Fot.: a) – b) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 34 Kasztel w Spiskim Szczawniku: a) widok na skrzydło południowowschodnie, b) fragment renesansowego okna, c) widok ogólny od strony południowej. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 35 a) Kasztel we Frydmanie, stan z początku XX wieku, b) zamek Niedzica przebudowany w stylu renesansowym, c) ruiny zamku Pławiec, przebudowanego w stylu renesansowym na początku XVII wieku (rysunek V. Myskovszkyego). Źródło: archiwum autorki.

Ryc. 36 Kasztel we Fryczowcach: a) stan przed II wojną światową, b) stan obecny. Fot.: a) archiwum autorki. Fot.: b) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 37 Ratusz w Lewoczy jest najsłynniejszym renesansowym ratuszem na Spiszu: a) fragment tablicy z piaskowca nad zachodnią arkadą na parterze, b) widok na fasadę zachodnią. Fot.: a) – b) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 38 Ratusz w Kieżmarku: a) również został zbudowany w stylu renesansowym, czego dowodzą zachowane do dziś detale: b) motyw kieżmarskiego herbu z podtrzymującym go aniołem, c) delfiny z muszlą. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 39 Ratusz w Spiskich Włochach przebudowany w stylu renesansowym w 1639 r.: a) widok ogólny, b) tablica inskrypcyjna, c) fragment uskrzydlonej głowy anioła. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 40 Oryginalny ratusz renesansowy w Spiskim Podgrodziu z 1546 r.: a) widok ogólny, b) widok na portal wejściowy, c) tympanon portalu z herbem miasta i inskrypcją. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 41 Zamek w Podolińcu odgrywał ważną rolę w ramach starostwa spiskiego. Do dziś świadczy o tym obiekt znajdujący się na wewnętrznej stronie starszych murów obronnych i tablica

inskrypcyjna na fasadzie, którą w 1593 r. zlecił tam umieścić Sebastian Lubomirski. Fot. u góry: Naďa Rácová [Labancová]. Źródło: *Pijarzy. Piaristi. Pietas et Litterae…*, s. 148, nr kat. V/4: Podoliniec. Fot. w środku i na dole: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 42 Nieodłączny element kolorytu miast spiskich to kompleks złożony z renesansowej wieży kościelnej i połączonej z nią renesansowej dzwonnicy, czasami też plebanią. Kościół Świętego Krzyża w Kieżmarku należy do najbardziej reprezentatywnych. Źródło po prawej i u góry: archiwum autorki. Fot. w środku i na dole: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 43 Renesansowe wieże kościelne stanowią nieodłączny element spiskich rynków: a) Lewocza (przebudowana w stylu barokowym), b) Spiska Sobota (przebudowana w stylu barokowym), c) Podoliniec, d) Wierzbów (po niedawnej rekonstrukcji). Fot.: a) – d) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 44 Dom nr 43 (znany też jako Dom Greffa albo Mariássyowski) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) portal wejściowy, b) ozdobny detal, c) widok na podwórze z gankami). Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 45 Dom nr 32 (znany też jako Domem Soldnera) na placu Mistrza Pawła w Lewoczy: a) portal wejściowy, b–c) renesansowe detale ozdobne, d) widok na drewniany ganek z gzymsem lunetowym. Fot.: a) – d) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 46 Nagrobek kupca Jana II Thurzona w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 47 Nagrobek żupana spiskiego Jana V Thurzona w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 48 Nagrobek Aleksego I Thurzona, sędziego krajowego i namiestnika królewskiego. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 49 Zachowana w stanie nienaruszonym tumba Zuzanny Dóci, małżonki Sebastiana Tökölіego w kościele Świętego Krzyża w Kieżmarku z figurą Caritas. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 50 Tablica z tumby z figurą zmarłego Jerzego ze Szwabowców (Szwaby/Schwabowsky) w kościele Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny (Matki Boskiej Gromnicznej) w Słowackiej Wsi.. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 51 Wspólny nagrobek braci Marcina i Eliasza, panów z Hrhowa i Toporca w kościele świętych Filipa i Jakuba w Toporcu. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 52 Detal tablicy figuralnej (z tumby) Krzysztofa III Thurzona, żupana spiskiego i szaryskiego oraz komornika królewskiego w kaplicy chrzcielnej kościoła św. Jakuba w Lewoczy. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 53 Nagrobek Jerzego Engelharta, lewockiego radnego, w kościele św. Jakuba w Lewoczy. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 54 Epitafium naścienne Martina Pethego de Hetes, arcybiskupa Kalocsy, biskupa Raby prepozyta spiskiego i namiestnika królewskiego, w kościele św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Fot.: Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 55 Epitafium kamieniarza Marcina Urbanowicza i jego rodziny w kościele św. Jakuba w Lewoczy, pierwotnie umieszczone na zewnątrz: a) autoportret (?) Urbanowicza, fragment uszkodzonej inskrypcji w dolnej części epitafium, c) epitafium w całości. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Ryc. 56 Epitafium Anny Kizikowej w lapidarium zamku lubowelskiego: a) fragment adorującej figury Stefana Kizika, męża Anny, b) epitafium – widok całości, c) fragment modlącej się figury Anny Kizikowej. Fot.: a) – c) Zuzana Čovanová Janošíková.

Kilka uwag o sztuce baroku na Spiszu w XVII–XVIII wieku (Katarína Chmelinová)

Ryc. 57 Spiska Sobota – centrum wczesnobarokowego snycerstwa na Spiszu, widok współczesny. Fot.: Anna Maria Gruia.

Ryc. 58 Kościół pw. Świętego Ducha w Żehrze: a) widok ogólny, b) Paweł Gross starszy i pracownia: ołtarz główny Zesłania Ducha Świętego, 1656, c) Paweł Gross starszy i pracownia: Chrystus z ambony kościoła, połowa XVII w., d) rzeźbiarz nieznany: św. Jerzy z ołtarza bocznego św. Mikołaja, 1677, e) płyta nagrobna zleceniodawcy, kanonika spiskiego Andrzeja Ondrejkoviča, Spiska Kapituła. Fot.: a) Michal Slivka. Fot.: b) Katarína Chmelinová. Fot.: c) – d) Archív PÚ SR. Fot.: e) Naďa Rácová [Labancová].

Ryc. 59 Paweł Gross starszy: epitafium Mikołaja Haina, po 1659, kościół pw. św. Jakuba w Lewoczy. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 60 Rzeźbiarz nieznany: ołtarz boczny proroka Daniela z Dubrawy, 1676. Fot.: Katarína Chmelinová Źródło: Východoslovenské múzeum (dalej VSM) Košice.

Ryc. 61 a) Paweł Gross starszy: alegorie Stałości i Wiary, trzecia ćwierć XVII w., parafia rzymskokatolicka w Kieżmarku, b) alegoria Wiary. Fot.: a) – b) Katarína Chmelinová.

Ryc. 62 Pracownia Engelholma: barokowe wyposażenie starego klasztoru minorytów w Lewoczy z ołtarzem głównym Marii Panny, 1695. Fot.: Archív PÚ SR.

Ryc. 63 a) Autorzy nieznani: ołtarz Świętego Krzyża, 1629, kościół katedralny pw. św. Marcina w Spiskiej Kapitule, b) detal obrazu z predelli ołtarza. Fot.: a) – b) Katarína Chmelinová.

Ryc. 64 Snycerz nieznany: detal główki anioła na ławce, 1615, kościół pw. św. Marcina w Spiskiej Kapitule. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 65 Mistrz Przemienienia i pracownia: ołtarz główny Ukrzyżowania, 1658, kaplica zamku kieżmarskiego. Fot.: archiwum autorki.

Ryc. 66 Autorzy nieznani: ołtarz główny Marii Panny, 1723, z figurą z drugiej połowy XIV w., kościół

pw. Marii Panny w Podolińcu. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 67 Kościół pw. św. Bartłomieja, Niedzica: a) widok ogólny, b) barokowe wnętrze kościoła, XVIII w., c) rzeźbiarz nieznany: detal anielskiej kariatydy z ołtarza głównego, początek XVIII w. Fot.: a) – c) Katarína Chmelinová.

Ryc. 68 Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubicy: a) widok ogólny, b) rzeźbiarz nieznany: ołtarz główny Marii Panny z figurą Mistrza Pawła z Lewoczy, początek XVIII w.. Fot.: a) – b) Katarína Chmelinová.

Ryc. 69 Rzeźbiarz nieznany: a) św. Anna, b) św. Joachim z ołtarza głównego kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Lubica, początek XVIII w. Fot.: a) – b) Katarína Chmelinová.

Ryc. 70 Kościół ewangelicki w Kieżmarku: a) widok ogólny, b) Johann Lerch: ołtarz Ukrzyżowania, 1717–1727, c) lewocki malarz Mayer: detal dekoracji malarskiej, 1718, d) kieżmarska pracownia snycerska: ławka dla donatorów, około 1750. Fot.: a) Martin Homza. Fot.: b) – d) Štefan Péchy.

Ryc. 71 Johann Gottlieb Kramer: a) Marek Horvath-Stančič w wieku 6 lat, 1739, b) Klara Horvath-Stančič w wieku 6 lat, 1745 (?). Źródło: a) – b) SNG Bratislava.

Ryc. 72 Malarz nieznany: Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny na drewnianym stropie kościoła parafialnego pw. św. Kwiryna, 1714, Łapsze Niżne. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 73 Przykłady kolumn maryjnych nieznanych rzeźbiarzy w miastach należących do zastawu polskiego: a) Spiska Sobota, 1689, b) Spiskie Podgrodzie, 1726, c) Lubica, 1726, d) Spiskie Włochy, 1728. Fot.: a) – d) Ivana Labancová.

Ryc. 74 Czerwony Klasztor: a) widok ogólny, b) kościół Kamedułów pw. św. Antoniego Pustelnika, c) Dionizy Reissmayer i pracownia: architektura ołtarza głównego, 1748, d) Dionizy Reissmayer: Niepokalana Maria Panna z ołtarza głównego, e) tenże: płaskorzeźba z motywem snu Jakuba, f) św. Stefan Węgierski. Fot.: a – c) Naďa Rácová [Labancová]. Fot.: d) – f): Katarína Chmelinová.

Ryc. 75 Klasztor Pijarów w Podolińcu: a) widok ogólny, b)–c) Malarz nieznany (Imrich Jagušič?): detale dekoracji freskowej w kościele klasztornym, lata 60.–70. XVIII w.. Źródło: a) archiwum Františka Žifčáka. Fot.: b) i c) Archív PÚ SR.

Ryc. 76 Kościół pw. św. Jana Chrzciciela, Spiskie Włochy: a) widok ogólny, b) Dionizy Reissmayer: ołtarz główny Chrztu Chrystusa, koniec lat 50. XVIII w., obraz L. Táry, 1927. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 77 Dionizy Reissmayer i pracownia: dekoracja rzeźbiarska kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, Spiskie Włochy: a) św. Hieronim z ołtarza bocznego, b) św. Stefan Węgierski z ołtarza głównego, c) Archanioł Gabriel z ołtarza *Immaculaty*, d) św. Joachim z ławki na chórze. Fot.: a) – d) Katarína Chmelinová.

Ryc. 78 Józef Hartmann: projekt ołtarza, 1750–1755. Fot.: SNA Bratislava.

Ryc. 79 Kościół pw. św. Małgorzaty Antiocheńskiej w Szwedlarze: a) widok ogólny, b) detal *Immaculaty*. Fot.: a) Patrik Dubovský, b) Archív PÚ SR.

Ryc. 80 Kościół pw. Ducha Świętego w Lewoczy: a) barokowe wnętrze kościoła, b)–d) Andrzej Ignacy Trtina: freski we wnętrzu kościoła, 1758–1765. Fot.: a) – d) Katarína Chmelinová i Štefan Péchy.

Ryc. 81 Kościół pw. Ducha Świętego w Lewoczy: a) Johann Feeg, Józef Lerch: ołtarz boczny św. Antoniego, 1778–1780, b) i d) Johann Feeg: anioły z nastawy ołtarza bocznego św. Franciszka, 1778–1780, c) Johann Feeg: św. Elżbieta Węgierska, ołtarz boczny św. Franciszka, 1778–1780. Fot.: a) – d) Katarína Chmelinová.

Ryc. 82 Johann Feeg: św. Anna, ołtarz boczny *Immaculaty*, kościół pw. świętych Piotra i Pawła, Łapsze Wyżne, 1778. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 83 Kościół pw. św. Sebastiana i Matki Boskiej Różańcowej w Jurgowie: a) widok ogólny, b) Johann Feeg: św. Jan Nepomucen z ołtarza bocznego św. Mikołaja, c) tenże: św. Piotr z ołtarza głównego, d) tenże: św. Józef z ołtarza bocznego, lata 70. XVIII w. Fot.: a) – c) Katarína Chmelinová.

Ryc. 84 Imrich Jagušič: Święta Rodzina z nastawy ołtarza bocznego Marii Panny, Jurgów, lata 70. XVIII w.. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 85 Imrich Jagušič: a) św. Ambroży, b) św. Augustyn, lata 70.–80. XVIII w. Fot.: Katarína Chmelinová

Ryc. 86 Johann Feeg: św. Anna Samotrzecia, były kościół Paulinów w Kieżmarku. Fot. kościoła: Veronika Kucharská. Fot. świętej Anny: Katarína Chmelinová.

Ryc. 87 Imrich Jagušič: św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, kościół Paulinów w Kieżmarku, lata 70. XVIII w. Fot.: Katarína Chmelinová.

Ryc. 88 Kościół pw. św. Serwacego w Wierzbowie: a) widok ogólny, b) ołtarz główny, c) autor nieznany: późnorokokowa dekoracja stiukowa gotyckiego sklepienia kościoła, 1772. Fot.: a) – c) Martin Homza.

Ryc. 89 Prace złotnicze Jana Szilassyego: a) monstrancja z Lewoczy, b) detal monstrancji z Wierzbowa, c) kielich z Lewoczy, d) detal monstrancji, plakieta dekorowana emalią z motywem pożaru Lewoczy. Fot.: a) – d) Štefan Péchy.

Ryc. 90 Jana Szilassy: kielich z Lewoczy i jego detale, 1777 r.. Fot.: Archív PÚ SR.

Ryc. 91 Fragment ostatniej strony testamentu złotnika Jana Szilassyego z 1774 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, rok 1774.

Sztuka na Spiszu w XIX w. Portret i pejzaż w malarstwie spiskim (Katarína Beňová)

Ryc. 92. Fot.: Ján Donát: Portret Franciszka Kazinszyego, 1812. Fot.: Magyar Nemzeti Galéria (dalej MNG), Budapest.

Ryc. 93 Jan Jakub Stunder: a) autoportret, b) portret małżonki, ok. 1800. Fot.: a) – b) MNG, Budapest.

Ryc. 94 Jan Jakub Stunder: portret hrabiny Csáky, 1799, w: Grigorij Ostrovskij, *Mányokitól Aba Novákig. Magyar képzőművészet a Szovjetunió múzeumaiban*, Budapest 1988, s. 52, nr 347, repr. nr 19.

Ryc. 95 Jan Jakub Stunder: portret hrabiego Emanuela Csákyego, 1799. Fot.: MNM, Budapest.
Ryc. 96 Jan Jakub Stunder: portret hrabiego Hadíka malującego portret artysty Stundera, ok. 1800. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 97 Jan Jerzy Lumnitzer: podobizna nieznanej damy w atłasowym gorsecie, 1805. Fot.: MNG, Budapest.
Ryc. 98 Jan Rombauer: a) dama w czerwonym żakiecie, b) mężczyzna w kapeluszu, 1802. Fot.: Šarišská galéria, Prešov.
Ryc. 99 Jan Rombauer: chłopiec z bańkami mydlanymi, 1803. Fot.: Múzeum Spiša – Spišská Nová Ves. Kaštieľ Markušovce.
Ryc. 100 Jan Rombauer: portret Teodora Csákyego jako chłopca z kałamarzem, 1804. Fot.: Pavol Breier. Źródło: Własność prywatna.
Ryc. 101 Jan Rombauer: widok na posiadłość Emanuela Csákyego w Hodkowcach i przyległy park, 1803. Fot.: MNM, Budapest.
Ryc. 102 Jan Rombauer: portret mężczyzny siedzącego na łonie natury, 1804. Fot.: Východoslovenská galéria (dalej VSG), Košice
Ryc. 103 Jan Jakub Stunder: portret młodego Józefa Czauczika. Fot.: Nagyházi Aukciós Ház, Budapest.
Ryc. 104 Józef Czauczik: portret młodej Zuzanny Steinhausz, 1810–1815. Fot.: Judit Virág Galéria, aukcja 46, nr katalogowy 23, Budapest.
Ryc. 105 Józef Czauczik: Andrzej Probstner i jego małżonka Maria, de domo Horváth, 1815, w: Anna Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, s. 26–27, nr 40–41.
Ryc. 106 Józef Czauczik: podobizna młodzieńca, w: Szent György Céh aukcia, Budapest 1911.
Ryc. 107 Józef Czauczik: widok na sztolnię Rochusa w Rudnianach, 1815. Fot.: Slovenské technické múzeum, Košice.
Ryc. 108 Józef Czauczik i Jan Jakub Müller: portret Karola Emanuela Pulszkyego, ok. 1815, w: Katarína Beňová, Marta Herucová, *Katalóg diel Jána Jakuba Müllera*, „Acta Musaei Scepusiensis", 2010–2011, Levoča 2012, s. 55, nr kat. 11.
Ryc. 109 Józef Czauczik: portret młodej wędkarki, 1818. Fot.: Galéria umelcov Spiša, Spišská Nová Ves.
Ryc. 110 Józef Czauczik: portret trzech braci, 1828. Fot.: MNG, Budapest.
Ryc. 111 Józef Czauczik: portret spiskiego podżupana Ludwika Almássyego, 1825. Fot.: MNG, Budapest.
Ryc. 112 Józef Czauczik: portret administratora 16 miast spiskich barona Imricha Fischera z podobizną Imricha Horvátha-Stančiča, 1830. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 113 Erazm Schrött: Kláštorisko, ok. 1800. Fot.: VSM, Košice.
Ryc. 114 Jan Jakub Müller: a) włoski wulkan Wezuwiusz, ok. 1817, b) Zamek Spiski, ok. 1816. Fot.: a) i b) SNG, Bratislava.
Ryc. 115 Jan Jakub Müller: a) widok na sztolnię L. Hampaa w Słowinkach, 1815, b) ruiny klasztoru kartuzów na Lapis Refugii (*Kláštorisko*), 1826. Fot.: a) Katarína Beňová, Marta Herucová, *Katalóg diel Jána Jakuba Müllera*, s. 55, nr kat. 10, b) Tamże, s. 58, nr kat. 27.
Ryc. 116 Jan Jakub Müller: *Štrbské pleso*, 1816. Fot.: VSM, Košice.
Ryc. 117 Jan Jakub Müller: *Spiska Kapituła*, 1815. Fot.: SNM – Spišské múzeum, Levoča.
Ryc. 118 Karol Markó st.: *Pejzaż zimowy*, 1820. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 119 Karol Tibely: portret dzieci z rodziny Príhradnych, 1848. Źródło: Anna Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 104.
Ryc. 120 Karol Tibely: portret Zygmunta Tibelyego i jego małżonki Augusty, 1849. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 121 Karol Tibely: pejzaż tatrzański z elementami figuratywnymi, 1855. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 122 Karol Tibely: *Stary Smokowiec*, 1858. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 123 Tytus Szent-Istványi: *Popradské pleso*, 1886. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 124 Tytus Szent-Istványi: autoportret, 1853–1858. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 125 Tytus Szent-Istványi: portret nieznanej kobiety na tle pejzażu, 1850. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 126 Teodor Boemm: portret mężczyzny, ok. 1850. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 127 Teodor Boemm: portret młodego mężczyzny z bródką, ok. 1865. Fot.: VSG, Košice.
Ryc. 128 Teodor Boemm: krajobraz od strony Dunajca, ok. 1848. Źródło: Anna Petrová-Pleskotová, *K počiatkom realizmu v slovenskom maliarstve*, nr 110.
Ryc. 129 Juliusz Guldenfinger: *Šarišský hrad*, 1876, Źródło: MNG, Budapest.
Ryc. 130 Ritta Boemm: *Wnętrze*, ok. 1900. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 131 László Mednyánszky: *Tatry przed burzą*, ok. 1880. Fot.: SNG Bratislava.
Ryc. 132 László Mednyánszky: *Krajobraz tatrzański*, 1890. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 133 László Mednyánszky: *Wypadek*, ok. 1880. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 134 László Mednyánszky: *Czytający Baron Edward Mednyánszky*, ok. 1895. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 135 Ferdynand Katona: portret Marianny i Margity Czóbel, ok. 1900. Fot.: SNG, Bratislava.
Ryc. 136 Ferdynand Katona: *Strażki*, ok. 1900. Fot.: SNG, Bratislava.
Sztuka sakralna XIX w. na Spiszu (Marta Herucová)
Ryc. 137 *Apoteoza św. Karola Boromeusza*, obraz przypisywany Friedrichowi Augustowi Brandowi, ok. 1776, Spiska Kapituła. Fot.: Mária Novotná.
Ryc. 138 Wnętrze kaplicy w pałacu biskupim (stan obecny). Fot.: Archív PÚ SR 1923.
Ryc. 139 Maciej Köbling (ołtarz) i Imrich Jagusics (obrazy): *Ołtarz św. Józefa*, 1777–1780, kościół św. Jerzego, Spiska Sobota. Fot.: Archív PÚ SR.
Ryc. 140 Dominik Kindermann: a) *Męczeństwo św. Apostołów Szymona i Judy*, b) *Św. Jan Nepomucen*, c) *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny*, kościół św. św. Szymona i Judy, Wydrnik. Fot.: a) – c) Mária Novotná.

Ryc. 141 Friedrich Henrich Füger: *Św. Katarzyna Aleksandryjska*, 1805, obraz w ołtarzu głównym, Smolnik. Fot.: Archív PÚ SR.

Ryc. 142 Jozef Czauczik: *Zesłanie Ducha Świętego*, 1811, obraz w ołtarzu głównym, Lewocza. Fot.: Igor Bobák.

Ryc. 143 Jozef Lerch: *Św. Jan Nepomucen na katafalku*, 1817, Markuszowce. Fot.: Mária Novotná.

Ryc. 144 a) Autor nieznany: *Św. Wendelin*, kościół św. Marii Magdaleny, Jabłonów, b) *Św. Wendelin*, tzw. obrazek święty z epoki, Bawaria. Fot.: a) Archív PÚ SR. Źródło: b) archiwum autorki.

Ryc. 145 Guido Reni: *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny*, pierwsza połowa XVII w. olej na jedwabiu, Monachium. Źródło: www.lettereadioealluomo.com/madre_della_assunzione.htm.

Ryc. 146 Jozef Czauczik: *Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny* (kryptoportret Zuzany Steinhaus) 1828, obraz z nastawy ołtarza głównego, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, Lubica. Źródło: www.farnostlubica.sk/userfiles/images/obrazky-sem/oltar-obraz.png.

Ryc. 147 Jozef Czauczik: *Św. Jan Nepomucen*, 1841, kościół św. Heleny, Arnutowce. Fot.: Mária Novotná.

Ryc. 148 Jozef Czauczik: a) *Św. Bartłomiej Apostoł*, ok. 1845, studium, b) obraz w ołtarzu głównym, Gniezdne. Fot.: a) – b) Mária Novotná.

Ryc. 149 Jozef Czauczik: a) *Św. Jan Ewangelista*, 1846, studium, Lewocza, b) obraz w ołtarzu głównym dla kościoła w Krompachach, Koszyce. Fot.: a) Mária Novotná. Fot.: b) Gabriel Bodnár. Źródło: VSM, Košice.

Ryc. 150 a) José de Ribera: *Męczeństwo św. Bartłomieja*, akwaforta z początku XVII w., b) Jozef Czauczik: *Męczeństwo św. Bartłomieja*, fragment obrazu, obecnie w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Gniezdnem. Źródło: a) www.zeno.org/Kunstwerke/B/Ribera,+José+de:+Martyrium+des+Hl.+Bartholomäus+[2]. Fot.: b) Mária Novotná.

Ryc. 151 a) Autor nieznany: *Zamach na św. Karola Boromeusza*, fragment ilustracji, b) Jozef Czauczik: *Zamach na św. Karola Boromeusza*, 1847, Lewocza. Źródło: a) archiwum autorki. Fot.: b) Mária Novotná.

Ryc. 152 a) Autor nieznany: *Św. Agnieszka Rzymianka*, ok. 1850, obraz w ołtarzu z Ruskowców, Kieżmark, b) Jozef Leudner: *Św. Agnieszka Rzymianka*, ilustracja z epoki, po 1836. Fot.: a) Múzeum Kežmarok. Fot.: b) Marta Herucová.

Ryc. 153 a) Bartolomé Esteban Murillo: *Niepokalana Maria Panna*, koniec XVII w., b) Autor nieznany: *Niepokalana Maria Panna*, 1856, obraz w ołtarzu głównym, kościół Niepokalanego Poczęcia Marii Panny, Spiska Nowa Wieś. Źródło: a) www.wikiart.org/en/bartolome-esteban-murillo/immaculate--conception-of-the-escorial. Fot.: b) Mária Novotná.

Ryc. 154 a) Giovanni Battista Pittoni: *Św. Elżbieta Portugalska rozdaje jałmużnę*, połowa XVIII w., b) Maksymilian Rácskay: *św. Elżbieta Węgierska rozdaje chleb ubogim*, 1857, kościół św. Elżbiety, Krawany. Źródło: a) www.zeno.org/Kunstwerke/B/Pittoni,%20Giambattista:%20Almosenspende%20der%20Hl.%20Elisabeth%20[1]. Fot.: b) Archív PÚ SR.

Ryc. 155 Bela Klimkovics: a) *Św. Katarzyna Aleksandryjska*, b) fragment obrazu z sygnaturą autora i datą powstania 1862 , kaplica w Rolowej Hucie, Lewocza. Fot.: a) – b) Mária Nobotná.

Ryc. 156 a) Anton van Dyck: *Matka Boska Bolesna*, fragment obrazu *Ukrzyżowanie Chrystusa*, XVII w., Paryż, b) Teodor Boemm: *Matka Boska Bolesna*, 1868, obraz w ołtarzu bocznym Kościoła Świętego Ducha, Lewocza. Źródło: a) archiwum autorki. Fot.: b) Mária Novotná.

Ryc 157 Jozef Božetěch Klemens: *Św. Jan Ewangelista*, szkic do obrazu i olej z 1874 r., Martin i Bratysława. Fot.: a) SNG. Fot.: b) Literárne múzeum SNK, Martin.

Ryc. 158 Gustav Adolf Weisz: *Św. Jan Ewangelista*, a) front, b) tył, c) monogram autora. Rzeźba powstała po 1868 r. dla kościoła Świętego Krzyża w Kieżmarku. Fot.: a) – c) Oblastný reštaurátorský ateliér (dalej ORA) w Lewoczy.

Ryc. 159 Feliks Daberto i Jozef Hanula: polichromia sklepienia prezbiterium, 1888, kościół katedralny św. Marcina, Spiska Kapituła. Fot.: Mária Novotná.

Ryc. 160 Feliks Daberto: Neogotycka architektura ołtarza św.św. Stefana i Emeryka z 1882 r., kościół św. Stefana Króla, Maciejowce. Daberto jest również autorem reliefu na predelli (adorujący anioł) i na skrzydłach bocznych (*Narodzenie* i *Zmartwychwstanie*) oraz bocznych figur aniołów w nastawie rzeźby Marii Panny i na szczycie rzeźby anioła. Informuje o tym napis na tylnej stronie retabulum (detal po prawej stronie). Fot.: Mária Novotná i Ján Voško.

Ryc. 161 Ján Marschalko: *Anioł Apokalipsy*, 1869, cmentarz ewangelicki w Lewoczy. Stan przed renowacją (*in situ*). Fot.: Štefan Péchy.

Ryc. 162 Nándor Rákosi: *Św. Juliana Falconieri*, 1874, kaplica św. Juliany Falconieri, Ordzowany. Fot.: Archív SNM – Spiské múzeum v Levoči.

Ryc. 163 Viktor Madarász: *Św. Ludmiła uczy św. Wacława dobroczynności*, 1882, obraz w ołtarzu głównym, Prakowce. Fot.: Igor i Mária Bobákovci.

Ryc. 164 a) Julius Schnorr von Carolsfeld: *Chrystus i Samarytanka*, rycina, 1860, b) Karol Jakobey: *Chrystus i Samarytanka*, kościół ewangelicki w Gielnicy, 1887. Źródło: a) www.hansgruener.de/pictures/glaube/bb_282_02.jpg. Fot.: b) Eva Šmelková. Źródło: Krajský pamiatkový úrad, Košice.

Ryc. 165 a) Paul Gustave Doré: *Chrzest Chrystusa*, drzeworyt, ilustracja z Biblii wydanej w 1866 r., b) Adolf Springer: *Chrzest Chrystusa*, 1883, z kościoła w Uloży, Lewocza. Źródło: a) www.jrdkirk.com/wp-content/uploads/2010/04/Gustave-Dore-The_Baptism_of_Jesus.jpg. Fot.: b) Mária Novotná.

Ryc. 166 Antal Tahi: *Zmartwychwstanie Jezusa* (z kryptoportretem autora), obraz w ołtarzu, kościółek na cmentarzu ewangelickim, Lewocza. Fot.: Mária Novotná.

Ryc. 167 Julius Stetka: *Chrystus i Samarytanka*, obraz w ołtarzu w kościele ewangelickim w Maciejowcach, 1887, a) całość, b) detal z dedykacją. Fot.: a) – b) Mária Novotná.

Ryc. 168 Jozef Hanula: *Św. Katarzyna Aleksandryjska*, obraz w ołtarzu głównym, 1900, Spiski Hruszów. Fot.: Magdaléna Janovská.
Ryc. 169 Firma Alajosa Oberbauera: a) *Niepokalana Maria Panna* (wizerunek na podstawie objawienia Catharine Lauboré), b) detal z tabliczką informacyjną pracowni, kościół Niepokalanego Poczęcia Marii Panny, przed 1883, Harichowce. Fot.: a) – b) Mária Novotná.
Ryc. 170 a) Otto Stehlo: projekt, b) Rétay és Hölzel (wykonanie) – Gejza Udvary (malowidła tablicowe): *Ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny* (pośrodku z gotyckim malowidłem tablicowym), kaplica cmentarna w Spiskim Czwartku, 1899. Źródło: a) Kulturális Örökségvédelmi Hivatal. Fot.: b) – c) Mária Novotná.
Ryc. 171 Dominik Demetz: a) figura św. Elżbiety (kryptoportret cesarzowej Sisi), b) prawy ołtarz boczny św. Elżbiety, Gielnica. Fot.: Igor i Mária Bobákovci.
Ryc. 172 Ferdinand Prinoth: ołtarz główny Matki Boskiej z Mariańskiej Góry w Lewoczy, b) tabliczka informacyjna z 1915. Fot.: a) – b) Mária Novotná.
Ryc. 173 Ferdinand Prinoth: a) lewy ołtarz boczny Najświętszego Serca Pana Jezusa z Mariańskiej Góry w Lewoczy, 1915, b) detal. Fot.: a) – b) Mária Novotná.

Część 7: Kultura materialna Spisza w latach 1526–1918 (Miroslav Lacko)

Ryc. 1 Jednym z najważniejszych ośrodków górnictwa i hutnictwa w latach 1526–1918 stało się miasto Smolnik. U góry widok na Smolnik z doliną rzeki Smolnik od zachodu, u dołu – panorama Smolnika od wschodu. Fot.: Stanislav Šiliga.
Ryc. 2 Mimo że Gelnica stała się miastem feudalnym, to nadal pozostawała tradycyjnym centrum Ziemi Górników. U góry widok na miasto od wschodu, u dołu obecne Muzeum Górnicze.. Fot.: Miroslav Lacko.
Ryc. 3 Juraj Werner, *Hypomnemation de aquis in Scepusio admirandis*. Dokument był opublikowany prawdopodobnie już około roku 1548 (bez podania miejsca wydania).
Ryc. 4 Spiska Nowa Wieś. Widok obecny. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 5 Do ważnych ośrodków górniczych i hutniczych na Spiszu należał Wondriszel (obecnie Nálepkovo) i Szwedlar. Fot.: Patrik Dubovský.
Ryc. 6 Panorama Mniszka nad Gnilcem, ważnego ośrodka górnictwa i hutnictwa w Dolinie Gnileckiej. Fot.: Martin Homza.
Ryc. 7 Strona tytułowa Uhorského Simplicissima autorstwa Daniela Speera z 1684 r.. Źródło: http://diglib.uibk.ac.at/download/pdf/316029?name=Ungarischer%20Oder%20Dacianischer%20Simplicissimus%20Vorstellend%20Seinen%20wunderlichen%20Leb.
Ryc. 8 Regulamin górniczy Maksymiliana – przekład słowacki z 1703 r. Źródło: Peter Zámora et al., *Dejiny baníctva na Slovensku*, vol. 1: *Využívanie nerastných surovín, ťažba rúd, vybraných nerudných surovín a výroba kovov na území Slovenska od počiatkov do roku 1945*, Košice 2003, s. 45.
Ryc. 9 Przykład najstarszego zachowanego protokołu Sądu Górniczego w Gelnicy – zapisy z końca XVII w. Fot.: Miroslav Lacko. Źródło: Štátny ústredný banský archív v Banskej Štiavnici, fond Banský súd v Gelnici, inv. 1.
Ryc. 10 Smolnik w 1748 r. – w środku panoramy, poniżej kościoła, budynek administracji Państwowego Przedsiębiorstwa Miedziowego i Urzędu Inspektorskiego. Fot.: Miroslav Lacko. Źródło: Štátny ústredný banský archív v Banskej Štiavnici, fond Hlavný komorsko-grófsky úrad v Banskej Štiavnici – Mapy a plány VI, nr 130.
Ryc. 11 Scena przedstawiająca prace górnicze na mapie kopalni w Smolniku z 1748 r. Fot.: Miroslav Lacko. Źródło: Štátny ústredný banský archív v Banskej Štiavnici, fond Hlavný komorsko-grófsky úrad v Banskej Štiavnici – Mapy a plány VI, nr 130.
Ryc. 12 Widok rynku w Smolniku z wieży kościoła (stan obecny). Fot.: Miroslav Lacko.
Ryc. 13 Jedna z kamienic mieszczańskich na początku XX w. Źródło: archiwum Františka Žifčáka.
Ryc. 14 Budynek administracji Państwowego Przedsiębiorstwa Miedziowego i Urzędu Inspektorskiego (stan obecny). Fot.: Miroslav Lacko.
Ryc. 15 Codzienna praca górników – malowidło ścienne w dworze Probstnerów w Lewoczy. Fot.: Magdaléna Janovská.
Ryc. 16 Fragmenty mapy górniczej Smolnika z 1748 r. a) pompowanie wód kopalnianych, b) sceny przedstawiające prace hutników, c) przeróbka rudy, d) obiekty powierzchniowe kopalni w Smolniku. Fot.: Miroslav Lacko. Źródło: Štátny ústredný banský archív v Banskej Štiavnici, fond Hlavný komorsko-grófsky úrad v Banskej Štiavnici – Mapy a plány VI, nr 130.
Ryc. 17 Karta tytułowa dzieła Zrkadlo banského sudcu autorstwa Multza von Walda. Fot.: Martin Lacko. Źródło: Miskolci Egyetem Levéltára – Selmeci Műemlékkönyvtár, SM IV/113; L 4940/2: Berg-Richter Spiegel.
Ryc. 18 Alegoria nauk górniczych autorstwa Multza von Walda. Fot.: Martin Lacko. Źródło: Miskolci Egyetem Levéltára – Selmeci Műemlékkönyvtár, L 4941 – L 4943: Der taugliche, sattsamb unterwiesene, und qualificirte Ober-Berg- und Hütten-Beamte. Allen und jeden redlichen liebhabeten der wahren Berg- und Hütten-Kunst zur Überlegung unterworffen von G. E. M. D. W.
Ryc. 19 Przyjęcie urbarza zastawionego miasta Spiska Nowa Wieś dla polskiego króla w latach 1746–1752. Fot.: Martin Homza. Źródło: Biblioteka Czartoryskich, Archiwum i zbiór rękopisów, rękopis 848 IV, fol. 657.
Ryc. 20 Ryciny przedstawiające życie codzienne mieszkańców związanych w rozmaity sposób z górnictwem (XVIII wiek). Fot.: Martin Homza. Źródło: Banícke múzeum Gelnica.

Ryc. 21 Plan i realizacja domu górnika w Gelnicy z końca XVIII w.: a) rysunek ówczesny, b) stan obecny, c) ozdobny detal bramy z datowaniem na rok 1790. Fot.: a) – c) Martin Homza. Źródło: Banícke múzeum Gelnica.

Ryc. 22 Podpis Andrzeja Probstnera i jego pieczęć osobista z okresu przed nadaniem tytułu szlacheckiego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, súd. 300/1832.

Ryc. 23 Herb nadany Probstnerom w 1833 r. Fot.: Alena Kredatusová. Źródło: Alena Kredatusová, *Probstnerovci z Novej Ľubovne a Jakubian. Dejiny a genealógia rodu do roku 1951*, Levoča 2001. Oryginał w: MOL, Libri regii, nr 2190.

Ryc. 24 Początek pisma w języku słowackim wystosowanego przez górników gelnickich do magistratu w sprawie zwiększenia płac z 1805 r.. Fot.: Martin Homza. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1805.

Ryc. 25 Drewniane żetony płatnicze Andrzeja Probstnera seniora dla górników w Słowinkach z 1798 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, rok 1798.

Ryc. 26 Projekt nowoczesnego zakładu kuźniczego w Smolniku z 1767 r. Źródło: Peter Zámora et al., *Dejiny baníctva na Slovensku* 1, s. 83.

Ryc. 27 Rysunek huty w Smolniku z 1771 r., z zapiskami Antoniego Exera, nadzorcy robót ciesielskich. Źródło: Peter Zámora et al., *Dejiny baníctva na Slovensku* 1, s. 83.

Ryc. 28 Wały zbiornika w Uhorni obecnie (widok od wschodu). Technologia doprowadzania i odprowadzania wody do zapory nie zmieniła się do dzisiaj. Fot.: Martin Homza.

Ryc. 29 Pieczęć Górnowęgierskiego Mieszczańskiego Towarzystwa Górniczego. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Zbierka odtlačkov pečatí.

Ryc. 30 Pieczęć Nowej Huty pod Spiską Nową Wsią. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, Zbierka odtlačkov pečatí.

Ryc. 31 Do ważnych przedsiębiorstw metalurgicznych w dolinie Gnilca należały także Żakarowce: a) widok ogólny obecnie, b) tarcza żeliwna z nazwą Kopalni „Kalman", c) trasa żakarowskiej kolejki zębatej, d) rekonstrukcja żakarowskiej kolejki zębatej, e) Maria Huta – przeładownia rudy na kolej gelnicką. Fot.: a) Lukáš Jáchim. Fot.: b) – e) Martin Homza. Źródło: b) – e) Banské múzeum Gelnica.

Ryc. 32 Ze względu na przedsiębiorstwo w Bindcie do roku 1939 Gnilczyk (Roztoki) z Rudnianami łączyła kolejka: a) widok ogólny miejscowości Bindt obecnie, b) dawna widokówka przedstawiająca Bindt i przedsiębiorstwo, c) fragment pieca do przerobu rudy, d) fragment mostu kolejowego na przystanku Gnilczyk (Roztoki). Fot.: a) i c): Miroslav Lacko. Fot.: d) Patrik Dubovský. Źródło: b) archiwum autora.

Ryc. 33 Dawną sławna przeszłość górniczą obecnie przypominają już tylko niektóre zachowane zabytki architektury: a) dom górnika w Żakarowcach, b) górnicza kołatka w Gnilczyku (Roztoki). Fot.: Miroslav Lacko.

Ryc. 34 Zakład górniczy w Smolniku z szybem „Péch" na widokówce z początku XX w. Źródło: archiwum autora.

Ryc. 35 W drugiej połowie XIX w. znaczące przedsiębiorstwo przetwarzające rudę powstało także w Słowinkach: a) widok obecny, b) zakład Nadhornadzkiej Spółki Hutniczej w Słowinkach na dawnej widokówce, c) zakład górniczy flotownia w Słowinkach na początku XX w., d) portal starej sztolni „Ladislav" w Słowinkach na dawnej widokówce. Fot.: a) Miroslav Lacko. Źródło: b – d) archiwum autora.

Ryc. 36 Zakład w Słowinkach był ściśle połączony z hutą w Krompachach: a) widok obecny Krompachów, b) obiekt administracyjny huty z 1891 r., c) jeden z zachowanych obiektów starej huty w lokalizacji Stara Masza, d) teren huty Nadhornadzkiej Spółki Hutniczej w Krompachach na dawnej widokówce. Źródło: a) i d) archiwum autora. Fot.: b) – c) Miroslav Lacko.

Ryc. 37 Ważnym przedsiębiorstwem metalurgicznym Čáków były Prakowce: a) widok obecny, b–c) Huta Żelaza „Ludmiła" na przełomie XIX i XX w., d–e) widok Prakowiec z kościołem św. Ludmiły na początku XIX w. Fot.: a) i e) Jozef Pojdák. Źródło: b) – d) archiwum autora.

Ryc. 38 Sztos i jego fabryka produkująca noże: a) widok ogólny miejscowości w niedawnej przeszłości, b) panorama na widokówce z początku XX w., d–e) fabryka Wlaslowicza na początku XX w. Źródło: a) – d) archiwum autora.

Ryc. 39 Dawne zdjęcie przedstawiające producenta łańcuchów z Gelnicy. Fot.: Martin Homza. Źródło: Banské múzeum Gelnica.

Ryc. 40 W drugiej połowie XIX w. na Spiszu działalność w zakresie produkcji i przeróbki żelaza prowadziła także niemiecka firma Jacobs: a) Matylda Huta na starej mapie, b) rysunek huty z 1847 r., c) w kompleksie Jacobsów w Maria Hucie znajdowała się także rzeźba górnika (obecnie na rynku w Gelnicy), d) jeden z członków rodziny Jacobsów podczas pierwszej wojny światowej, e–f) tablice nagrobne Jacobsów, g) herb rodziny Jacobsów. Fot. i Źródło: a) – g) Jozef Pojdák.

Mapy

Mapa 1 Administracyjna mapa Spisza z 1780 r. Fot.: Štefan Péchy. Źródło: ŠA LE, SŽ, nr 3856, rok około 1780.

Mapa 2 Mapa obszaru Gelnicy (1788) i rejonu Prakowiec (1762). Fot.: Magdaléna Janovská. Źródło: MM Levoča, bez sygnatury.

Indeks*

A

Abrahamides lzaak, superintendent ewangelicki 301, 723, 725
Abrahamovský, ród kopijników 595
Abrahamowce (Abrahámovce) 594–595, 599, 603, 605, 611, 626, 647, 653, 655, 663, 665, 674, 684, 901
Abrahamowicz Tomasz 727
Abrahamowicz Zygmunt 230
Abrányi Lajos, malarz 912
Achacius, kaznodzieja reformacki w Koszycach 712
Acsády Ignacy 191, 223, 236, 349
Aczél, ród kopijników 595
Aczél Jan z Hrabuszyc, dowódca zamku spiskiego 261
Adam Heinrich 527
Adamczyk Mieczysław Jerzy 287, 469, 499, 516, 518, 547, 749–751, 753, 758
Adami Samuel, złotnik i wolnomularz 878, 883, 920
Adamiová Elżbieta, żona J. J. Stundera 920
Adamuv Paweł 1003, 1005
Adorjan zob. Sălard
Adrianopol zob. Edirne
Aggházy Maria 843, 858, 860
Agnet Jan 320
Agricola Jerzy 963
Ahmed, pasza Wielkiego Waradynu (Oradei) 225
Ahmed II, sułtan osmański 236
Ahmed Köprülü Pasza, wielki wezyr 172, 177, 179, 187, 190
Akai, ród kopijników 595
Akai Krzysztof 326
Akwizgran (Aachen) 338
Alaghy Menyhért, generał, uczestnik powstania 147
Alauda Bartłomiej, wysłannik lewocki 647
Alauda Józef Albert, proboszcz katolicki w Lechnicy 851
Alauda Józef, wysłannik lewocki 161
Alauda Krystian, malarz 876
Alba Iulia (Gyulafehérvár, Karlsburg) 72–73, 75, 84, 92, 151, 159, 171, 371, 374–376, 610, 612, 622, 734, 831
Albrecht Habsburg, arcyksiążę 506
Albrecht Habsburg-Lotaryński, arcyksiążę 991–994
Albrechtovič, ród kopijników 595
Aleksander I, car Rosji 377–378
Aleksander VI, papież 808
Aleksander od Świętego Antoniego zob. Gorecki Józef
Aleksander, wójt Starej Lubowli 585
Aleksy od Świętego Józefa zob. Pawlarski Jan Franciszek
Aleppo (Halab) 88
Alexander Bela zob. Alexander Wojciech
Alexander Wojciech 513–514, 525, 530
Alexy Karol 902
Alfons XIII, król hiszpański 523
Alfons od Świętego Wojciecha zob. Wojciech, pijar z Podolińca
Ali, pasza belgradzki 173
Almássy Ignacy, dowódca załogi Sabina 346
Almássy Ludwik, podżupan spiski 892
Almaşu Mare (Jablonov, Nagyalmás, Groß-Obstdorf) 154
Alt Jakub 901–902, 906
Althann von Adolf Michał, dowódca cesarski w Polsce 135
Altmann Adolf, rabin 491
Altmann Malwina, żona rabina Adolfa 491
Alvinczy Piotr, kalwiński kaznodzieja 156, 307
Ambroževič Krzysztof z Kieżmarku, kupiec 297
Ambrozi (Ambrosius) Jerzy 366–367
Ambrózius-Lám Sebastian, kaznodzieja kieżmarski 306, 826
Ambrozovics Dezső 946, 947
Ambroży (Aurelius Ambrosius), święty 722, 785, 870
Ambroży, proboszcz katolicki u Świętej Małgorzaty 611
Ambroży, proboszcz katolicki w Letanowcach 611
Amerling Fryderyk, malarz 893, 903
Ampringer Jan Kacper, wielki mistrz Zakonu krzyżackiego 198, 208
Amsterdam 538, 970
Andaházy Kacper, kanonik, wysłannik sejmu węgierskiego 632

* Opracował Peter Benka z zespołem. Polską wersję indeksu przygotował Grzegorz Kuziel. W tomie I *Dziejów Spisza*, który poświęcony był średniowieczu, nazwy osobowe zostały uporządkowane alfabetycznie według imion, w tomie II – gdzie uwzględniliśmy już nowoczesny uzus – z powodów praktycznych zostały ułożone według nazw rodowych, nazwisk. W pozostałych przypadkach autorzy Indeksu stosowali te same standardy co w tomie I. Strony wstępne pracy oraz końcowe aneksy nie zostały uwzględnione w Indeksie. Indeks nie odnotowuje miejscowości takich jak Lewocza, Kieżmark, czy Spiska Nowa Wieś, które pojawiają się tak często, że w niektórych podrozdziałach znajdują się na każdej stronie.

Andras Jerzy, kupiec 290, 293
Andrássy, ród szlachecki 506
Andrássy Emanuel 901
Andrássy Mikołaj, baron, właściciel Krásnej Hôrky 205
Andrássy Paweł, baron, generał kurucki 263–266, 268
Andrássy Stefan, dowódca kurucki 266, 269–270
Andrássy Teodor, malarz 513
Andrássy Władysław 1002
Andreánsky Piotr, mieszczanin kieżmarski 168
Andrejov Stefan, spiski archidiakon unicki 644
Andrijovič Iwan 544
Andrzej, proboszcz katolicki w Kluknawie 611
Andrzej, proboszcz katolicki w Odorinie 611
Andrzej, proboszcz katolicki w Stotincach 612
Andrzej, proboszcz katolicki w Twarożnej 622
Andrzej II, król Węgier 186, 228, 323, 605, 615
Andrzej III, król Węgier 616
Andrzej od Świętego Gregorza zob. Brudnogorski Antoni Grzegorz
Andrzej z Kościelca, starosta spiski 556, 585
Andujár Jan, kanclerz biskupa spiskiego 696
Anna Jagiellonka, siostra polskiego króla Zygmunta II Augusta 100
Antoni od Świętego Ignacego zob. Swiezcuwski Romuald Ignacy
Antony, ród przedsiębiorców branży metalurgicznej 1005
Antony Jan 1004
Antwerpia 296, 945
Anuskewicz (Hanuskewicz) Mikołaj, kapelan P. Rákoczego w Czerwonym Klasztorze 638
Apafi Michał I, książę siedmiogrodzki 169, 173–174, 177, 179–181, 186, 190–191, 202, 204–205, 213, 215, 220, 224, 226, 230–231
Apafi Michał II, książę siedmiogrodzki 230
Aponi Błażej, komisarz królewski 141
Apponyi Albert, węgierski minister 516, 759
Arabski Andrzej, pijar 754
Aradi Jan, specjalista żeleźniczy 1000–1002, 1004
Arciszewski Aleksander, pijar 755
Arezzo 774
Argenta 122
Arneth Alfred von 248, 348
Arnulf od Najświętszej Marii Panny zob. Waderski Gabriel
Arnutowce (Arnutovce) 123, 617, 627, 630, 632–633, 636, 642, 653–654, 664, 684, 720, 732, 928–929
Arpadzi, ród 622, 935–987
Arvay Augustyn 987
Arystoteles 739
Asguty, ród kopijników 595
Asnyk Adam 512
Aspremont Ferdynand Gobert, najwyższy dowódca wojskowy Węgier 233–234, 236
Aston, sir, angielski naukowiec 317
Atanazy, pijar w Podolińcu 757
Attavanti Juliusz, mieszczanin krakowski 966
Attyla, przywódca Hunów 122
Augsburg 82–83, 100, 286, 296, 935
August II, król Polski (książę saski jako Fryderyk August I, zwany Mocnym) 236, 239, 250, 268, 284
August III, król Polski 284–286, 337, 342–344, 359
Augustini ab Hortis Krystian, kieżmarski lekarz 318, 321, 331, 365
Augustini ab Hortis Samuel 331, 408, 446, 459, 489
Augustinová Ewa 257, 310
Augustyn (Aurelius Augustinus), święty 722, 870
Augustyn od Świętego Karola (Strinboch), pijar w Podolińcu 748–749

B

Bábel, ród kopijników 595
Babocsay Franciszek, pułkownik kurucki 264, 266
Babon Hans 964
Bach Aleksander, austriacki minister spraw wewnętrznych 418–419, 472, 478
Bach Jan Sebastian 388
Bachia Franciszek de, sekretarz prepozyta Jana Horváta 619
Bachmegyey Jerzy, spiski kanonik, lektor 629
Bačinský Andrzej, biskup mukaczewski 440, 682, 927
Bacon Francis, filozof 314
Baczkowski Krzysztof 555, 560–561
Badstübner Ernst 923
Bagin Antoni 709, 940, 948
Baia Mare 240, 671, 863, 987–988, 998
Baia Sprie 987–988, 998
Bajcsy Jerzy, kurucki dowódca Kieżmarku 266–267
Bajza Józef Ignacy 404, 462
Bakócz Tomasz, arcybiskup ostrzyhomski 617–618
Bakoš Barbara, żona Emeryka Máriássyego 197, 271
Bakoš Jan 785
Baksay Zoltan 246, 24S, 262, 264, 266, 332, 334
Bal Jeremos 46, 48–50, 53–58, 60–62, 65, 67, 73, 75–77, 80, 82–85, 88, 90, 92–94, 96, 105, 107, 115, 120, 122, 125, 127, 129, 134–136, 139–144, 146–149, 155–156, 159, 160, 162–164, 166–168, 170, 172–174, 176, 179–182, 185, 187, 189–191, 196–197, 199, 201–209, 211–220, 222–225, 247, 269, 617, 623, 634, 714, 716, 718, 727, 732, 734, 744, 761–763, 787
Balassa Emeryk, ksiażę siedmiogrodzki 70
Balassa Jan, stronnik Jana II Zygmunta 97
Balassa Melchior, żupan hontianski 78, 82, 92–94
Balassagyarmat 86, 137, 145
Balážová Barbara 849
Baldowce (Baldovce) 124, 157, 483, 510, 617, 632, 636, 949
Balega Aleksander 939
Balegová Jana 307, 320–321, 390, 963
Balló Edde 531
Balog (Balogh) Mikołaj, prepozyt spiski 609, 653–654
Baltazar, proboszcz katolicki w Gierlachowie 612
Balther Franciszek Ambroży, proboszcz katolicki w Spiskiej Sobocie, Maciejowcach, Spiskim Podgrodziu i Wielkiej 660
Balzer Oswald 484, 556, 584
Bán, ród kopijników 595
Banko Andrzej, jezuita, misjonarz słowacki 659, 738, 741

Bányász Ludwik 950
Bańska Biała (Banská Belá) 722
Bańska Bystrzyca (Banská Bystrica) 69, 74–75, 77–78, 136, 141, 187, 195, 217, 226, 263–264, 286, 297, 363, 389, 402, 424–425, 439, 477, 497, 530, 532, 636, 671–673, 676, 700, 712, 722, 743, 877, 906, 959, 966–967, 975, 976–977
Bańska Szczawnica (Banská Štiavnica) 299, 323, 366, 402, 415, 425, 446, 450, 462–464, 465, 712, 716, 722, 756, 879, 903, 904, 905, 909, 966, 969, 971, 982, 983, 987–988, 995
Bapst Fryderyk, mieszczanin lewocki 163
Bar 345
Barabáš Mikołaj, malarz 892–893, 912
Baradlai Bartłomiej 521
Baráni, ród kopijników 595
Baranowski Kajetan, pijar 754
Barány Mikołaj, bakałarz z Gierlachowa 660
Baranyai Hildegarda 843, 847–848, 854
Baráthová Nora 275, 279, 283–284, 295, 318, 324, 349, 359, 648, 652, 801–802, 807
Barbiano di Belgiojoso Giovani Giacomo, generał cesarski, starosta Górnych Węgier 117–121, 733
Barbuščáková Władimira 651
Barcice 585
Bárcsay Ákos, książę siedmiogrodzki 171–173, 177
Barczi Juliusz 915
Bardejowska Nowa Wieś (Bardejovská Nová Ves, obecnie część Bardejowa) 951
Bardejowskie Kupele (Bardejovské Kúpele, obecnie część Bardejowa) 883
Bardejów (Bardejov) 46, 60, 65, 83, 88, 120, 138, 139, 163, 189, 192, 196, 204, 224, 240, 254, 260, 267, 282, 291, 302, 304, 356, 363, 370–371, 378, 384–385, 387, 388, 410, 442, 464, 467, 553–554, 623, 671, 712, 722, 785, 816, 828, 846, 883, 950
Bardolo J., generał 477
Bardoly Stefan 915
Bárdossy Jan, spiski historyk 330, 389, 459, 467, 519, 552, 746, 888
Barger Gyula 77
Barkóczy, ród 223
Barkóczy Franciszek, dowódca cesarski 244
Barkóczy Franciszek, spiski prepozyt 646–651, 668–672
Barkóczy Maria, trzecia żona Stefana III Csákyego 238–239
Barkóczy Stefan, dowódca cesarski 180
Bársony Jan, sędzia królewski 189, 647, 648
Bársony Jerzy, prepozyt spiski, następnie biskup waradyński i egerski 180, 184, 189, 196–197, 199, 341, 645–651, 659, 726–727, 742, 750–751, 762, 770
Bartalský Jan 961
Bartel Franciszek, budowniczy 455–456, 730
Bartholomeides (Bartholomaeides) Władysław 449
Bartko, ród kopijników 595
Bartłomiej, alchemik 317
Bartoš (Bartos) Jerzy, proboszcz katolicki w Liptowskim Mikułaszu 699
Bartošová Zuzanna 865
Bartosz Adam 547
Bartschovci, rodzina 433
Bartunek Antoni 321
Bartůšek Wacław 748, 751
Bašo (Bassó, Basza) Demeter, rycerz rozbójnik, brat Macieja 77, 82
Bašo Maciej, rycerz rozbójnik 57–59, 74, 77, 82, 163, 620
Bašo Marcin, rycerz rozbójnik, brat Macieja 82
Basta Giorgio, cesarski generał, starosta Górnych Węgier 109–117, 120–122
Batory (Báthory), ród 128
Batory Andrzej, starosta Górnych Węgier 620–622
Batory Andrzej, książę siedmiogrodzki, kardynał 112–113
Batory Andrzej, żupan szabolcski i szatmarski 47, 72, 76–77, 83–84, 86–87, 93
Batory Gabriel, książę siedmiogrodzki 128–129
Batory Jerzy, żupan szatmarski 72
Batory Krzysztof, książę siedmiogrodzki 100
Batory Stefan, palatyn węgierski 48, 49
Batory Zofia, żona Jerzego III Rakoczego 159, 173, 180, 183, 186, 188, 210
Batory Zygmunt, książę siedmiogrodzki 105, 112–114, 116
Batowski Henryk 474
Batthyány, ród 468
Batthyány Franciszek, ban Chorwacji, Slawonii i Dalmacji 46, 52
Batthyány Józef, arcybiskup ostrzyhomski 671–672
Batthyány Ludwik, premier Węgier 416
Batthyány Miklós, lektor 614
Battoni Pompeo Girolamo, malarz 920
Batyżowce (Batizovce) 58, 62, 123, 183, 197, 225, 263–264, 301–302, 376–378, 430, 442–443, 455, 483, 502, 612, 625, 653, 655, 663, 666, 668, 674, 684, 728–729, 897, 923
Baumert Jan, profesor kieżmarskiego liceum 900–901
Baumert Krzysztof 901
Baumstark Reinhold 918, 924
Bawarski Klemens August, arcybiskup koloński 935
Baxter Józef Wojciech, pijar 754
Bayer Jan, kaznodzieja w Spiskim Podgrodziu, filozof 315
Bazik Daniel, przybrany syn Jakuba Pyernika 840
Bazylea 167, 319, 321, 365, 378, 390, 963, 977
Beales Derek 345, 348
Bebek, ród 61, 88–90, 92, 959
Bebek Emeryk, magnat gemerski 61
Bebek Franciszek, żupan gemerski 57, 61–62, 70, 72, 78, 82, 86, 88–89, 716
Bebek Jerzy, starosta Egeru 87–89, 92, 94–95, 625
Bebery Tomasz, kanonik spiski, opat tytularny w Szczawniku 637
Bechrylojocký Ferdynand 46
Beck Dawid 326
Becker Wilhelm Gottlob Ernst 984
Beckov 770, 946
Beckovna Barbara, żona Jana Thurzo, a następnie Michała Meydel-Spissa 296
Becskeházy Stefan, komisarz kalwiński 252
Becskeházy Zygmunt, członek komisji religijnej Rakoczego 663

Bednarczyk Jakub 535
Bednarski Jan 490
Beer Adolf 344–345, 348
Beethoven Ludwig van, kompozytor, 458
Beham Hans Sebald, niemiecki malarz i grafik 804, 806
Beharowce (Beharovce) 124, 157, 636, 949
Behem Baltazar 278, 280, 282, 287, 296
Behem Wacław, mieszczanin krakowski 279
Beichel Ferdynand 847
Beke Małgorzata 634–635
Bekeš Kacper 99
Bektaş pasza 116
Bel Maciej, polihistor 312, 322, 327–328, 330–331, 368–369, 388
Bela IV, król węgierski 603, 615–616
Bélaváry Dawid, trzydziestnik preszowski 197
Belcsék Kornel, gwardian i administrator parafii w Spiskim Czwartku 769
Belgrad 66, 93, 173, 220, 223, 230–231, 375, 667, 689
Bélik Józef, biskup spiski 440, 453, 692–696, 764–765, 925, 927
Bellák Gábor 899
Bellevári Dawid, komisarz królewski 727
Benčik, ród kopijników 595
Benčik Tomasz, notariusz Malej Żupy 599
Benczédi Władysław 230
Benda Koloman 63, 92–93, 137, 142, 163, 170, 174, 181, 191, 205, 246, 252
Bende, ród kopijników 596
Bendik, ród kopijników 595
Bendžak Jerzy, uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Benedek Ludwik, stolarz 949–952
Benedikty Jan 449–450
Benedikty Katarzyna 366
Benedikty Koloman 996
Benedykt XV, papież 497, 711
Benedykt, proboszcz katolicki w Bijacowach 611
Benedykt, proboszcz katolicki w Olcnawie 611
Benedykt, proboszcz katolicki w Richnawie 611
Benedykt, proboszcz katolicki w Świętym Michale (obecnie Liptovský Michal) 612
Benedykt, proboszcz katolicki w Wielkim Sławkowie 612
Benický (Benyiczky) Andrzej, kanonik spiski, opat tytularny w Szczawniku 156, 637
Benický Józef, rektor szkoły w Kieżmarku 345
Benigny, ród przedsiębiorców górniczych 965
Beniowski Maurycy 346
Benka Piotr 550
Beňko Jan 565–566
Benkovská Melania 346, 348
Beňová Katarína 299, 876–879, 883–884, 886, 894, 899, 901, 904, 909, 911–915, 938, 946
Bentzur (Benczur) Józef, rektor liceum ewangelickiego w Kieżmarku 303, 312, 318, 329
Berchtold Franciszek, pierwszy biskup bańskobystrzycki 672
Bercsényi Emeryk, komisarz królewski 156
Bercsényi Mikołaj, żupan użhorodski, dowódca wojska kuruckiego 236–238, 240–245, 247–249, 251, 253–258, 261, 263–266, 270–271, 332
Bercsényi Velimír, gwardian w Spiskim Czwartku 769
Bérenger Jean 229, 335–337, 339, 341
Berg Antoni Józef 975
Berg Gabriel von 381
Berlič Daniel, jezuita 735
Berlin, 144, 340, 459, 949, 994
Bernard od Świętego Antoniego zob. Mierzenski Antoni
Bernard od Świętej Jadwigi, pijar z Podolińca 748
Bernard z Liptowskiego Jana, kanonik 614
Bernardi Jan, szlachcic 808
Bernhardt Szymon, kaznodzieja reformacki w Bańskiej Bystrzycy 712
Bernolák Antoni 313, 404, 440–441, 448–449, 780
Bertény lwan 158
Berthóczy Gabriel, stołeczny rajca 727
Bertóty (Bertotovskí z Bertotoviec), ród
Bertóty Adam, szaryski szlachcic, dowódca kurucki 193
Bertóty Franciszek, inspektor kopalni smolnickich, generał kurucki 249, 254, 258, 260
Bertóty Franciszek, kurucki dowódca wojskowy 778
Bertóty Jan, podżupan szaryski 123, 195
Bertóty Walenty, szlachcic 795
Bertóty Władysław 971
Bertóty Władysław, dozorca skarbowy 261
Bertram Bartłomiej 318, 370
Berwaldzky Koloman 246, 255, 261–263
Berzevici (Berzeviczy, Berzevitzy, z Wielkiej Łomnicy i Brezovicy), ród 241, 494
Berzevici Aleksander 729
Berzevici Andrzej, kanonik spiski, wikariusz kapitulny 653, 744, 751
Berzevici Andrzej, przedstawiciel spiskiej komory, wikariusz arcybiskupa ostrzyhomskiego 218, 652, 751
Berzevici Baltazar, podskarbi spiski 265
Berzevici Grzegorz 377, 404, 408–410, 423, 443, 446, 449, 458–460, 462–463, 898, 900
Berzevici Henryk, jezuita 745
Berzevici Idzi 520
Berzevici Jan 56, 64
Berzevici Klara, żona pułkownika Mikołaja Mariássyego 249
Berzevici Marcin 140
Berzevici Stefan 330
Berzevici Zygmunt 225
Besteller, ród 965
Bethlen Gabriel, książę siedmiogrodzki, obrany królem Węgier 128–142, 144–150, 154, 155, 159, 162, 167–168, 171, 193, 283, 307–308, 383, 633–634, 725
Bethlen Mikołaj, kanclerz siedmiogrodzki 186, 201
Bethlen Stefan mł., dowódca twierdzy wielkowaradyńskiej 148
Bethlen Stefan st., gubernator siedmiogrodzki 148, 150
Bethlenfalvay Jan, proboszcz katolicki w Bijacowcach 642, 647, 651

Bethlenfalvay Wojciech 886, 896, 900
Betlanowce (Betlanovce) 51, 208, 266, 317, 407, 483, 593–595, 599–600, 603–605, 611, 653, 663, 666, 683, 729, 784, 787–788, 816, 818–819, 936, 896, 900, 903
Beust Joachim von, protestancki uczony 496, 812
Beza (de Béze) Teodor, francuski reformator 807–809
Bezdzież 348
Biała Góra (Bílá Hora) 136, 158
Białogród Królewski (Białogród Stołeczny, Székesfehérvár) 47, 50–51, 235
Biały Izaak, Żyd z Krakowa 295
Biały Zbigniew 478, 497
Bianchi Wincenty Fryderyk 377
Biba Otto 746
Bidermann Ignacy Hermann 212, 226, 229, 236, 252, 259
Bielek Szymon, proboszcz ewangelicki w Huncowcach 190, 726
Bielice 348, 719
Bielik Franciszek 709
Bieliński Stanisław, podstarosta spiski 572, 939
Bielsko-Biała (Bielsko) 276, 348
Bieniarzówna Janina 292, 296
Bierzyński Józef, dowódca konfederatów barskich 346, 590
Bige Jerzy, emisariusz ludowy 243
Bijacowce (Bijacovce) 124, 156–157, 175, 271, 350, 412, 420, 456, 531, 611, 632, 642, 648, 653–654, 664, 674, 684, 692, 699, 726, 734, 884, 897–899, 948–949
Bijacowski (Bijacovský, Biacovszky) Dominik, kanonik spiski, kustosz 448, 696, 698–699, 704
Billitzer Joab, rabin 445
Bilský Jan, kanonik spiski 778
Binder Eugeniusz 513, 530–531, 995
Bindt 992–995
Binner Fryderyk Ferdynand, pijar m.in. w Podolińcu 751
Birda 530
Birnstein Melchior, proboszcz w Huncowcach, spiski konsenior 252
Biró Rudolf 999,
Bistej (Bistey) Jan, proboszcz greckokatolicki w Jakubanach 699
Bizański Jan Nepomucen 941
Bizoňová Monika 629, 634, 639, 657, 666, 668, 712, 731, 746
Blaas Karol von, malarz 942
Blaatsch Jakub, kanonik spiski 623
Blaha Marian 708
Blaši (Blassy) Jerzy 908
Blaško (Blaszko) Servac z Młynicy, kupiec 295
Blásy Edward Dawid 520
Blatný Potok zob. Sárospatak
Blažice 434
Blažovský Jerzy, biskup mukaczewski 669
Blessung Jan, mieszczanin lewocki 141
Bloch Joel, rabin 445
Bloudek Fryderyk 417
Błażej, proboszcz katolicki w Janowcach 612
Błażej, proboszcz katolicki w Ruskinowcach 611
Błażej, proboszcz katolicki w Spiskim Czwartku 610
Błażej z Petrovaradina (de Varadino Petri, Pétervárади), prepozyt spiski 91, 624–625, 720
Błażej z Wielkiego Waradynu, magister rachmistrzów komory węgierskiej 61
Bobovský, ród kopijników 595
Bobst (Pobst) Cyriak, mieszczanin lewocki 793, 819–820
Bobula Jan mł. 950–951
Bocatius Jan, historyk, pedagog, poeta, humanista 307, 321, 383
Bochnia 280, 284, 289, 448
Bocskay, ród kopijników 595
Bocskay Stefan, przywódca powstania antyhabsburskiego, książę siedmiogrodzki 105, 117–128, 134, 283, 630–633, 645, 725, 733
Bodnár Jan 315
Bodnárová Miroslava 469, 712, 715, 725, 785, 854, 863
Bodokő 767
Boemm (Boem, Böhm) Teodor (Tivadar), malarz 460, 512, 531, 907–909, 912, 936–937
Boemmová Klara, córka Teodora Boemma 531
Boemmová Lucy Bogatta, córka Teodora Boemma 909
Boemmová Rita, malarka, córka Teodora Boemma 531, 909, 911–912
Bogatfalvay Jan, jezuita 738
Bogdański, rodzina artystów 941
Bogdański Antoni 941
Bogdański Dominik, pijar 755
Bogdański Feliks 941
Bogdański Jan 941
Bogdański Józef 941
Bogdański Michał 941
Bogdański Paweł 941
Bogdański Zygmunt 941
Bogner Bartłomiej, reformacki kaznodzieja z Lewoczy 718–719, 761
Bogusław od Świętego Jana zob. Horoch, Józef
Boham, pułkownik cesarski 204
Bohemus Jerzy, nauczyciel w Spiskiej Kapitule, filozof 739
Böhm (Brehm) Jan 409
Böhm Józef Dawid, uczeń Czauczika 928
Bohm Krzysztof, niemiecki kaznodzieja ewangelicki w Lewoczy 724
Bohúň Piotr Michał, słowacki malarz 417, 419, 450, 452, 880, 901, 927, 937–938
Bohuš Jerzy 303, 327, 330, 519, 804
Bojnice 51, 76, 143, 146–147, 153, 206, 248–249, 723, 725–726, 843
Bokroš Paweł, dowódca kurucki 266–267
Bolla Marcin 757
Bolom-Kotari Martina 666
Bolonia 923, 926
Bóna Marcin 820
Bonerowie, ród 790, 817
Boner Jagn mł., starosta spiski 564, 571–572, 583, 585, 790, 817
Boniecki Adam 552
Bonifacy IX, papież 761
Bónis Franciszek, zempliński szlachcic 190
Bonomi Adolf 995

Bor, ród kopijników 595
Borbély Błażej, dowódca wojskowy 244
Borló, ród kopijników 595
Born lgnacy 425
Bornemisza Grzegorz, prepozyt spiski 101, 621, 626–628, 632, 720–721, 777
Bornemisza Jan, generał Bethlena 146, 151
Bornemisza Paweł, dowódca siedmiogrodzki 160
Borovský Samu 82, 95, 205
Borovský Stefan 709
Borowy Piotr 536
Borsa Iwan 594
Borút Andor, malarz 916
Bořutová Dana 901, 909
Bos Cornelis, flamandzki drukarz i rytownik 804
Bošák Serafin, OFM Conv., kaznodzieja 309, 367–368
Bosňák Tomasz, baron 137
Bosnyák Władysław, inżynier górniczy 880
Bossányi Michał, tekowski podżupan 148
Botto Jan 453
Botto Juliusz 186, 191
Boydecki Szymon, pijar 754
Brady Tomasz A. 304
Brahe Tycho 324
Brajer Bruno, kupiec 297
Brajer Wawrzyniec, kupiec 297
Brand Fryderyk August, malarz akademicki 918–919, 926
Brandenburg-Jägerndorf Johan Georg von, śląski magnat 137
Branicki Jan Klemens, polski hetman koronny 344
Brankovič Jerzy, despota Serbii 177
Braszów (Brašov, Brassó, Kronstadt) 116, 371, 378, 390, 718–719
Bratysława (Bratislava) 48–49, 52, 65–66, 78, 80–85, 87–88, 91–93, 98–99, 106, 108–109, 114, 117, 119, 121, 125–128, 130–131, 134–135, 137–138, 141, 143, 146, 148–149, 153, 156–157, 164–166, 168, 174–177, 189–190, 198–199, 201–202, 208, 220–221, 223–224, 228–229, 233, 246, 248, 258, 271, 298, 303, 312–313, 328–331, 334–338, 340, 351, 373, 376, 379–380, 389, 403–405, 408, 414, 435, 438, 448, 450–453, 458, 461–465, 467, 468, 499, 503, 530, 536–537, 626, 630, 634, 641, 648–649, 664, 671, 679–680, 685, 698, 705, 723, 727, 731, 735, 738, 745, 772, 782, 819, 851, 854, 857, 895, 901–902, 916, 919, 924, 937–938, 940, 948, 955, 981, 1002
Braunsberg Krzysztof, złotnik 279
Braxator Teodor 1003
Brázdil Rudolf 354
Brechler Franciszek 895
Brečkovský Jan, szlachcic spiski 227
Bredschneider Jakub 964
Brehov 863
Brehuv Jan 990
Breitenfeld (obecnie dzielnica Lipska) 152, 158
Brema 935
Brenner Dominik Antoni, prepozyt spiski 250, 260, 661–662, 664
Brentano Filip, baron, generał cesarski 376
Breuner Krzysztof Zygfryd, wiceprezydent Kamery Dworskiej 229, 968
Brewer Samuel, burmistrz Lewoczy, drukarz 301, 303, 304, 310–311, 322–323, 374
Brewer Wawrzyniec, drukarz 323, 371, 383
Brezno 168, 229, 245, 723, 751, 903–904
Brezov 893
Briccius proboszcz katolicki w Wyżnych Repaszach 611
Brigido de Brezovicz et Mahrenfels Michał, kanonik spiski, archidiakon liptowski, biskup spiski 440, 675, 683, 686–689, 694, 696, 892, 923
Brno 164, 259, 734–735, 881
Broda Mordechaj, rabin 445
Brokoff Ferdynand, rzeźbiarz i snycerz 841
Brokoff Jan, rzeźbiarz i snycerz 841, 924
Brosko, ród kopijników 595
Brosko Emeryk, proboszcz katolicki w Namiestowie 699
Bruckmann, F. A., podróżnik 355
Bruckner Győző 119, 121, 125, 129, 140, 160, 165, 175, 103, 185, 187, 227, 240, 250, 529, 628, 631, 637, 648, 714, 716, 718–722, 724–725, 727, 732, 735, 766, 804
Brüderlein Jan, graf, wolnomularz 331, 408
Brudnogorski Antoni Grzegorz, pijar 755
Brugia 959
Brühl Henryk von, graf, premier, starosta spiski 342–343
Brühl Karol von, graf, starosta spiski 343
Bruksela 928, 937
Brun Franciszek, rytownik 803, 806, 847
Bruno od Świętego Piotra, pijar 755
Brunszwik, ród 878
Brutowce (Brutovce) 124, 175, 483, 611, 616, 653, 664, 681, 684, 687
Brzeziński Wojciech, pijar 755
Brzeżany 242–243
Brzotín 336, 366
Bubak Józef 488
Bubek zob. Bebek
Bubenko Jan, profesor liceum ewangelickiego w Lewoczy 303–304
Bubryák Urszula 877
Bucellen Jan, prowincjał jezuitów 738
Buchholtz Jakub, geograf 369
Buchholtz Jerzy, kaznodzieja w Wielkiej Łomnicy, senior spiski 252, 255, 257, 261, 264, 303–304, 330
Buchholtz Jerzy mł., przyrodnik 318, 322, 326, 330, 368–369
Buchwald Wawrzyniec, proboszcz ewangelicki w Wierzbowie 719
Bucko Wojciech 717
Buda 49–50, 57, 63, 68–70, 74, 87–88, 129, 145, 177, 215, 224, 227, 235, 253, 273, 331, 375–376, 409, 445, 475, 789, 831, 875, 878, 890, 900, 902, 906, 1002
Budaházi, ród kopijników 595
Budaházi Andrzej, podżupan Małej Żupy 602
Budai Stefan, podżupan komitatu biharskiego 246
Budapeszt 331, 385, 387, 460, 465, 467, 468, 474–475, 477, 483, 485, 489–490, 492, 498, 512, 520–521, 524,

529–536, 538–544, 659, 706, 711, 782, 859, 876, 880, 886–889, 901–902, 904, 908–909, 911–912, 914–915, 917, 929, 933, 935, 940–944, 946–952, 995–996, 998, 1001–1002, 1005
Budz Jan (także Łysy Jonek) 503
Buglowce (Buglovce) 353, 616–617, 632, 636
Buják 86
Bukowski Waldemar 551
Bulla Henryk 458
Buquoy Karol Bonawentura, generał cesarski 137–138
Buran Duszan 785, 789, 848, 939
Burbonowie, ród 523
Burbon Karolina 523
Burbon-Sycylijski Rajner 523
Burda Józef Antoni Franciszek, malarz i rysownik 910–911
Burján Jan 465, 902
Bussy Rabutin de, generał cesarski 254
Buszowce (Bušovce) 123, 420, 430, 432, 436, 445, 506, 552, 612, 648, 653, 655, 663, 666, 674, 684, 730, 946
Buzási Enikő 881, 886
Bužbacherová Katarzyna 708
Bylina Stefan, podstarosta spiski 565
Bystronowski Tomasz Jan Hiacynt, pijar 755
Bystrzany 124, 157, 184–186, 211, 386, 457, 532, 611, 632, 646, 653–654, 663, 684, 697, 720, 726, 734
Bytcza (Bytča) 125, 130, 134, 137–138, 156, 167, 307, 723

C

Caban lzaak, filozof 315–316
Caesarius Jerzy, kaznodzieja w Czerwonym Klasztorze 638
Čaják Jan 414, 591
Camaldoli 774–776
Cambel Samuel 476
Camellis Jan Józef de, biskup mukaczewski 258, 644, 661
Čaplovič Duszan 570
Caprara Eneasz, generał cesarski 209–213, 226
Caraffa Antonio, generał 224, 226–228, 230, 232, 234, 766
Caraffa Carlo, kardynał 766
Caransebeș 116
Caravaggio (Michelangelo Merisi) 936
Carl Hans, dowódca załogi cesarskiej w Lewoczy 210, 744
Carracci Agostino, malarz 887, 920
Carracci Annibale 928
Casanova Giovanni Battista, ambasador cesarski w Stambule 187
Čásár Piotr, dowódca w trakcie powstania Dózsy 151
Čáska Jerzy zob. Császka, Jerzy
Castaldo Giovanni Battista, generał, wojskowy namiestnik Siedmiogrodu 84–86, 89
Castellain de Montigni Wiliam, kanonik, kustosz spiskiej kapituły 773
Caučik Józef zob. Czauczik Józef
Cavnic 988
Čech Jarosław 927
Čech Stefan 440
Čelko Mikołaj 879
Čelková Maria 879
Čelovský Franciszek 748, 758–759
Čenčice (obecnie część wsi Janowce) 594–595, 605, 705, 767
Čengovský, ród kopijników 595
Černohora, starosta, dowódca załogi w Lewoczy 63
Černová (obecnie część Rużomberku) 497, 541, 709, 710
Červenica przy Sabinowie 828
Cesari Giuseppe, włoski malarz 805
Cetkowski Wojciech, pijar 755
Chaloupecký Wacław 561
Chalupecký Ivan 100, 272–273, 275–279, 281–282, 284–285, 295, 297, 307–308, 324, 341–344, 349–350, 354–355, 359–361, 363–364, 469–470, 547, 557, 561–563, 566, 568–570, 576, 578–579, 581–582, 584–586, 588, 590, 593–594, 599–600, 604–606, 614, 617, 621, 637, 652–653, 658, 692, 708, 720, 728, 766–767, 769, 813, 819, 822, 843, 847–849, 854, 857, 867, 871, 873, 926, 939, 949, 965–966, 969, 982, 991, 995, 997
Chalupka Jan 449–450, 453, 458
Chalupka Samo 450
Charków (Charkiv) 461
Chlebák Michał, ksiądz rzymskokatolicki 441
Chłapowski Krzysztof 574
Chmelinová Katarína 299, 745, 765, 831, 838, 841, 843, 845–847, 849–850, 854–855, 857, 859, 861–863, 865–867, 869–871, 873, 876, 920
Chmielnica (Chmeľnica) 176, 434, 436, 439, 551, 564, 568–571, 582, 585, 611, 636–637, 647, 653, 655, 683
Chmielnicki Bohdan, przywódca kozaków 169–170
Chmiňany 828
Chochołowski Mateusz, pijar 754
Chovancová Alicja 604
Chovanec Marek 634
Chrasť nad Hornádom 123–124, 526, 536, 613, 632, 636, 654, 663, 674, 681, 684, 734
Chrastina Eliasz, rektor preszowski i lewocki 318, 451
Chrozciechowski Kacper Józef, pijar 756
Chrystian IV, król duński 159
Chrystian Wilhelm, książę brandenburski 140
Chrzanowski Tadeusz 849
Chtelnica 116
Chust (twierdza) 121, 249
Ciara Stefan 574
Ciągwa Józef 489
Cicero Marek Tulliusz 739, 785
Cicha Woda (Tichá Voda, obecnie część wsi Henclowa) 506, 959, 964
Cichobuz 755
Ciepliczka (Teplička) 62, 124, 646, 655, 663, 674, 1002
Cieszyn (Těšín) 280, 286, 881, 991–993
Cífer 781
Čingov zob. Czingow
Cintulová Eryka 939
Čipka Jonatan Dobrosław 450
Cirbesz Andrzej Jan, wolnomularz 331, 408
Ciulisová Ingrid 785, 815
Číž Andrzej 431
Classe 774

Clauder Albert, mistrz hutniczy 1004
Clemens Jakub, ewangelicki senior bractwa plebanów 720
Clemens Małgorzata 370
Cles Bernard di, biskup trydencki 620
Cluj-Napoca zob. Kluż-Napoka
Cmitter Alfons 764
Cobb Wolfgang Fryderyk, generał cesarski 180, 194, 196, 203–205, 207
Cogniet Leon, malarz 943
Collaert Jan, flamandzki rytownik 792
Colmar 95
Čoltovo 58
Coltusová Dorota, żona Jakuba Pyernika 840
Compton Edward Teodor, malarz 916
Čongva Jan 490
Čongva Józef 489
Conti Onufry, prowincjał morawskich pijarów 747–748
Čorba, ród kopijników 595
Cordatus Konrad, nadworny kapelan Marii Habsburg 712
Cornelius Piotr von 945
Cornides Ludwik 418–419, 983
Cornides Samuel, wolnomularz 331
Čovan Mirosław 823, 832
Čovanová Jánošíková Zuzanna 784
Cox Leonard, humanista 302, 714, 785
Crépy 78
Črnojevič Jovan, wojewoda serbski 49
Csáky, ród 154–156, 170, 176, 177, 185, 238, 239, 243, 323, 350, 409, 412, 415, 420, 426–427, 436, 453, 456–457, 462, 482, 492, 494, 505, 527, 632, 766, 773, 823, 838, 845, 860, 876, 878, 880, 883–885, 890–891, 912, 939, 943, 949, 966, 967, 970, 997, 999–1001
Csáky Adela 884
Csáky Ágost 531
Csáky Albin, graf, župan spiski i szaryski 520, 531, 915, 952
Csáky Aleksander, graf 880, 893, 915
Csáky Antoni 1002
Csáky Augustyn, graf, dowódca gwardii narodowej w czasie rewolucji 699, 884
Csáky Emanuel, graf, župan spiski 879, 884–885, 892, 913
Csáky Emanuel mł. 854
Csáky Emeryk, arcybiskup Kalocsy 238–239, 258, 334–335, 426, 659
Csáky Emeryk, syn Albina Csákyego, polityk węgierski 531
Csáky Franciszek, župan spiski 157, 170, 176–177, 180–182, 184, 186, 188, 195, 766–767, 968
Csáky Gabriel, syn Władysława 177
Csáky Gustaw, graf 901, 930
Csáky Jan, župan spiski 346, 348, 406, 591, 603, 898
Csáky Jerzy, syn Stefana III, generał huzarski 238–239
Csáky Józef, graf 893
Csáky Karol, generał, syn Albina Csákyego 531
Csáky Karol, župan spiski 882, 892, 930
Csáky Krystyna, córka Istvána II 238, 245, 271
Csáky Ludmiła 1000
Csáky Maciej, magnat węgierski 909
Csáky Maria Ludwika 884
Csáky Michał 899
Csáky Michał, syn Stefana III, župan spiski, generał kurucki 238–239, 247, 250, 253, 255, 262, 264–265, 271
Csáky Michał, szlachcic siedmiogrodzki 113
Csáky Mikołaj, arcybiskup ostrzyhomski 238–239, 339, 601, 637, 670, 848
Csáky Natalia 884, 912
Csáky Petronela 882
Csáky Rudolf, graf 884, 893
Csáky Stefan, młodszy brat Zygmunta, župan ugocski, podczaszy królewski 238–239, 243, 251
Csáky Stefan, magnat siedmiogrodzki 640
Csáky Stefan I, graf, župan spiski 147–148, 154–157, 160, 162–165, 170, 173, 175–177, 334, 341, 611, 639–640, 646, 659,, 726, 734–735, 738, 740, 747, 766, 838
Csáky Stefan II, sędzia królewski, župan spiski 157, 162, 176–177, 184, 187, 189, 192, 195, 203, 209, 215–216, 221–222, 225, 227–229, 236, 238, 243, 245, 650, 652, 659, 664, 968
Csáky Stefan III, župan spiski (1825–1829) 426, 884, 892, 893, 899, 943, 1000
Csáky Teodor, graf 884
Csáky Tomasz, syn Stefana III, župan spiski, pułkownik cesarski 238, 239, 247
Csáky Wincenty, graf 893
Csáky Władysław, biskup kninski 924
Csáky Władysław, župan spiski, syn Stefana I 157, 162, 177, 205, 415, 418, 699, 740, 943, 1001
Csáky Zenon, minister kultury 531–532, 915
Csáky Zygmunt, syn Stefana II, župan spiski 238–239, 247, 251, 258, 265, 271
Csanda Aleksander 266
Császka Jerzy, biskup spiski 497–498, 532
Csatkai Andrzej 878
Csattos 767
Csebrai Emeryk, malarz 947
Csech Stefan, kanonik spiski, tytularny biskup belgradzki 440, 689
Csepcsényi, ród kopijników 595
Csepcsényi Jan, starosta 411
Cserey Michał, kronikarz 177
Csergeö Gejza 796
Csermőke 767
Csifféry Jerzy 86
Csordák Ludwik, malarz 916
Cubicularius (Kammerknecht) Ulryk, ewangelicki proboszcz w Bańskiej Szczawnicy 722
Cuidad Jan zob. Jan z Boha 772
Čulen Marcin 532–533
Cyprian, kaznodzieja reformacki w Spiskim Czwartku 719 —720
Cyprian, mnich kamedulski w Czerwonym Klasztorze 319, 781–782
Cyriak (Sziriak) Marcin, student lewocki w Wittenberdze 714
Cyryl (Konstantyn), święty 497, 546, 700–701, 931
Czambel Samuel 488
Czarna Góra 436, 483, 493, 510, 654

Czartoryscy, ród książęcy 344
Czauczik Józef, malarz 377, 425, 457, 460, 469, 512, 531, 696, 876, 879, 881, 886–895, 898, 901–904, 906 909, 922–923, 925–931, 934, 937, 942, 944
Czelder Melchior, ojciec Urbana 247
Czelder Urban, pułkownik kurucki 247–249, 262–269, 332–334
Czenthe Mikołaj 715, 717–718
Czerwony Klasztor (Červený kláštor) 301–302, 317, 319, 380, 420, 434, 509, 511, 523, 609, 638, 655, 720, 733, 774–775, 777–782, 796, 854–855, 857, 872
Częstochowa 171, 498, 771
Czibak Emeryk, biskup waradyński 63
Czieskowicz Mikołaj, kapłan w Szentendre 626
Czingow (Čingov) 593
Czipser, rodzina 296
Czipser Benedykt, malarz, mieszczanin krakowski 279
Czipser Erazm, syn kowala Urbana, mieszczanin krakowski 279
Czipser Jerzy, mieszczanin lewocki 718
Czipser Stanisław, handlarz 296
Cziráky Antoni 698
Czirok Jan, malarz 269
Czóbel Małgorzata, siostrzenica Władysława Mednyánszkyego 915
Czóbel Marianna, siostrzenica Władysława Mednyánszkyego 915
Czóbel Stefan 915
Czobor Anna, żona Stanisława Thurzo 146
Czobor Elżbieta, żona Jerzego Thurzo 130, 146, 176
Czoernig Karol von, kartograf 476
Czölder Michał 427
Czołowski Aleksander 556
Czorsztyn 212, 228, 348, 483, 553, 591

D

Daberto Feliks, malarz 705, 940–941, 954
Dagobert Feliks, malarz 911
Dangl Wojciech 340
Daniczów 755
Daniel David. P. 305
Daniel od Świętego Antoniego zob. Jaroszewski Jan
Daniel od Świętego Antoniego zob. Szmit Jan Antoni
Daniszowce (Danišovce) 124, 156, 271, 421, 611, 617, 632, 653–654, 663, 692–693
Dankisch Szymon, lewocki handlarz 210
Danko Andrzej, proboszcz katolicki Liptowskim Michale 699
Danko Władysław 760
Dányi Dezső 349, 434
Dapsyovci, rodzina 433
Ďarmoty zob. Balassagyarmat
Darmstadt 945
Daróczi Franciszek, pułkownik Gabriela Bethlena 140
Dávid, ród kopijników 595
Dávid Paweł, kniski biskup tytularny, komisarz królewski 141
Dávid Z. 434
Dávid Zoltan 349
Daxner Marek 480
Dąbrowski Jan 554–556
Deadd Jan Michał, zarządca w Gelnicy 980
Deák Franciszek 176, 543
Deák Franciszek, dowódca kurucki 264
Deák Szymon, dowódca służący u Jana Zápolyi 55
Debreczyn (Debrecen) 52, 64, 71–72, 79, 83, 139, 214, 240, 242, 362–363, 366, 369, 430, 462–463, 534, 538, 881, 951, 1002
Debrödy, ród kopijników 595
Deciovci, ród 790
Decjusz Ludwik 296
Decker Wiliam 358
Dee John, alchemik 317
Delaroche Paul, malarz romantyczny 943
Delaun Étienne, francuski rytownik i złotnik 804–805
Delava (obecnie część wsi Gnilec) 478
Demetz Dominik, rzeźbiarz 940, 953–954
Demkó Koloman 123, 135, 469, 523, 533, 537
Dénes Franciszek 520, 533–534
Deninger Andrzej, pijar 755
Dercsényi Błażej 951
Derencsényi (Driančanský) Mikołaj, starosta zamku spiskiego 50, 53
Derfiňák Patryk 900
Descartes Rene (Kartezjusz), filozof 314, 316, 524
Dessöfi zob. Dežőfi
Detrich, ród kopijników 595
Detva 265
Dévai, przedsiębiorca kieżmarski 971
Dežőfi (Dessewffy, Dežéfi, Dešőfi), ród 745, 883
Dežőfi (Dessewffy) Jan, dowódca oddziałów Bocskaya 122
Dežőfi (Dessewffy) Jan Jozef Chryzostom, kanonik spiski, tytularny opat w Szczawniku 637, 674
Dežőfi (Dessewffy) Józef 883
Dežőfi (Dessewffy) Samuel, baron 857, 859
Dežőfi (Dessewffy) Stefan, graf 949
Dębno 585
Dianišk Charlotta 909
Dianiskó, ród kopijników 595
Dickson Peter George Muir 977
Diepenthal Johann Baptista, pułkownik cesarski 192–194
Diergardt Daniel Roland, baron 494
Dietrich Marcel, dowódca piechoty cesarskiej 89–90
Dietrichstein Franciszek Gotfryd, prezydent Kamery Dworskiej 975
Diogenianes, grecki gramatyk 785
Dionizy z Egeru, kanonik spiski 632
Diósgyőr (obecnie część Miszkolca), 111, 995
Diosig (Diosek) 118–119
Dirner, ród przedsiębiorców górniczych 965
Dirner Jan 965
Dirner Judyta 383
Dirner Michał 965
Dirner Stefan 965
Divald Kornel 529, 786, 809, 814, 843, 850, 883, 927
Divéky Adorjan 348
Divín 87, 99, 208, 265
Długa Wola (Długowola) 755
Długie Straże (Dlhé Stráže) 123, 743, 769

Długolińscy, rodzina 504
Długosz Franciszek 621
Długosz Jan 554
Dobai, ród kopijników 595
Dobczyce 553
Dobersberger Roland 689
Dobkowitz Tomasz, organmistrz 839
Dobó Stefan, dowódca obrony Egeru 86–87, 97
Döbrentei Gabriel 881
Döbrentei Stefan, malarz 893
Dobrianski Adolf Iwanowicz 482
Dobrociesz 754
Dobrzycki Jerzy 326
Dobšinský Paweł 414, 453
Dobszyna (Dobšiná) 89, 102, 169, 366–367, 451, 943, 948, 951, 987, 996
Doctorovich Jerzy, kanonik spiski, tytularny prepozyt liptowski 636, 658
Dóczy Andrzej, dowódca wojskowy Górnych Węgier 132
Dóczy Jan, skarbnik królewski 47
Dóczy Katarzyna 96
Dóczy Zuzanna, żona Sebastiana Thökölyego 167, 821, 834
Dogiel Maciej 554–555, 561
Dohnány Mikołaj 452–453, 458
Dolci Carlo, malarz 887, 923
Dolevicéni, ród 453
Dolevicéni Paweł, alchemik 318, 320, 322
Döller Antoni 520–521
Döller, major 413
Dolny Kubin (Dolný Kubín) 366, 451, 674
Dolny Smokowiec (Dolný Smokovec, obecnie część miasta Wysokie Tatry) 509, 539
Domalkovič Jan, kupiec 294
Domaniowce (Domaňovce) 123–124, 152, 157, 239, 266, 412–413, 420, 435, 480, 611, 617, 632, 639, 642, 653–654, 664, 692, 726, 734
Domaňovský, ród kopijników 595
Dominik Jerzy od Świętego Aleksandra zob. Szybiński Gabriel
Donát Jan, malarz 876–878, 898
Donati Gerolamo 930
Donner Jerzy Rafał, rzeźbiarz 854
Dorašovský Jan, kasztelan spiski 156
Dorda Andrzej 993
Doré Gustaw, malarz 944–945
Dorffmeister Jan Jerzy 875
Doruľa Jan 722, 780
Dowhe 243, 245
Drábik Mikołaj, brat czeski, kaznodzieja 311
Drágffy Kacper, żupan szolnocki i krasnanski 72
Dragon Zoltan 899
Draškovič (Draskovich) Jerzy, palatyn 164, 166, 225
Draškovič Mikołaj, sędzia królewski 238
Dravecký, ród 453, 621
Dravecký Jan 652
Dravecký Jerzy 138
Dravecký Kacper 162, 635
Dravecký Samuel, podżupan spiski 141, 143–145, 149, 151
Drawce (Dravce) 123, 320, 435, 445, 617, 632, 637, 653, 655, 663, 767, 769, 848
Drégelypalánk, 86, 104
Dreveniak (Drevenjak) Franciszek Ksawery, doradca bana i inspektor 425, 879, 981
Drezno 370, 373 377, 387, 465, 531, 881, 898, 907–908, 937, 945
Drolz Hugo 993
Droppa Jan 417
Drugeth (z miejscowości Humenné), ród 134, 162, 643
Drugeth Antoni, brat Antoniego, żupana komitatu Ung 72
Drugeth Antoni, żupan komitatu Ung 72
Drugeth Emeryk 72
Drugeth Franciszek 61
Drugeth Jerzy, zempliński magnat 135, 162
Drugeth Walenty, główny dowódca armii Bocskaya 121, 124, 127–128
Drugeth Humenská Katarzyna 176
Drugeth Humenský (Homonay) Zygmunt 223
Drugeth Maria, żona żupana gemerskiego Jerzego Sécsyego 144
Drużbaki Niżne (Nižné Ružbachy) 279, 358, 431–432, 436, 439, 551, 564, 568–571, 576, 581–583, 585, 611, 636–637, 653, 655, 683–684, 725, 836, 941, 955
Drużbaki Wyżne (Vyšné Ružbachy) 279, 430–432, 434, 436, 483, 490, 494, 507, 510, 523, 543, 551, 564, 568–571, 576, 581–583, 585, 749, 871, 941
Dubovai, ród kopijników 595–596
Dubowa (Dubová) 768
Dubowice (Dubovice) 875, 877
Dubrawa (Dúbrava) 124, 157, 239, 271, 632, 642, 654, 664, 734, 841–842, 845
Duchoň Michał 333–364
Duchoňová Diana 299, 333–364
Dudášová-Krišššáková Julia 488
Duka-Zólyomi Norbert 322, 350
Dukla 555
Duminuco Vincent J. 739
Dünewald Jan Henryk von, generał cesarski 207, 222–223
Dupkala Rudolf 315–316
Ďuračinský Jan 274
Ďurkov 194
Ďurkovičová (Gyurkovits) Wilhelmina, żona Jana von Rais 893
Ďurky (Gyurki) Paweł, dowódca kurucki 264
Dursztyn 295, 435–436, 483, 498, 501–502
Düsseldorf 538, 909, 945
Dworce (Dvorce) 436, 663, 743, 947
Dwornicki Antoni, malarz 864
Dwornicki Jakub, pijar 755
Dybaś Bogusław 279
Dyck,Anton van, malarz 936–937
Dzieduszycki Maurycy 490
Dziurdziak, wywiadowca starosty spiskiego 581

E

Eckelman Michał 971
Edelény 865
Eder, rodzina kowali 901

Édeskuty Jan, malarz 895
Edirne (Adrianopol) 86, 95, 97, 177
Edmund od Jezusa, pijar z Podolińca i z Lubicy 751
Eger 47, 58, 86–87, 89, 102–103, 106–107, 109, 111, 127, 129, 148, 151, 155, 180, 183, 187, 194, 197, 208, 234, 247, 258, 266–267, 296, 307, 311, 331, 352, 388, 440, 455, 459, 540, 543, 617,629, 632, 675, 670–671, 675, 680, 682, 692, 702, 706, 744, 761, 831, 863, 932, 939
Egidiusz (Idzi), kaznodzieja reformacki w Iliaszowcach i Kurimanach 720
Egner Adolf 526
Eichstätt 833
Eisenberg Piotr 388
Eisenstadt 939
Elbląg 307, 370
Eleonora Magdalena von Pfalz-Neuburg, żona cesarza Leopolda I 270
Eliasz od Świętego Józefa zob. Sztymarowicz Franciszek
Eljasz-Radzikowski Stanisław 509, 941
Eljasz-Radzikowski Walery 490, 512, 529
Eljasz-Radzikowski Wojciech, polski malarz 941
Elstermann Jan, dowódca zamku lubowelskiego 346
Elżbieta, węgierska królowa wdowa 555
Elżbieta Bawarska, cesarzowa austriacka 474, 947
Elżbieta Łokietkówna, królowa węgierska 553
Emanuel od Świętego Ignacego zob. Szternberg Mikołaj
Ember Győző 335
Emericzy Andrzej 911
Emeryk, proboszcz w Kieżmarku 612
Emeryk, proboszcz w Starej Leśnej 612
Emeryk z Paloty 47
Emeryk z Perína zob. Perényi Emeryk
Endrödi Jan 652–653, 665, 771, 949
Engel Ewa Maria 296
Engel Jan Jakub 460–461
Engel Jan Krystian 215–216, 221, 236, 256, 460–461
Engelberg Meinrad von 849
Engelhart Jerzy, mieszczanin lewocki 836
Engelholm Olaf, rzeźbiarz 843, 845, 847–849, 854
Engelmayer Józef, poborca podatkowy 265
Entzller Józef 981
Eötvös Józef 532
Erazm z Rotterdamu, humanista 302, 314, 524, 712, 715, 785
Erdély Gabriela 961
Erdély Stefan 157
Erdöbénye 359–360
Erdődy Aleksander, zwierzchnik węgierskiej komory celnej 238
Erdődy Julia, córka Aleksandra i Krystyny Csáky 238
Erdődy Małgorzata, córka Aleksandra i Krystyny Csáky 238
Erdődy Tomasz, tawernik, ban chorwacki 116
Erdődy Zuzanna, żona Krzysztofa Thurzo 116, 130, 137, 147, 724, 733, 734
Ernest Habsburg, arcyksiążę austriacki 96, 101–102
Esterházy, ród 878
Esterházy Antoni, generał kurucki 260
Esterházy Daniel, dowódca kurucki 265
Esterházy Emeryk, arcybiskup ostrzyhomski 667, 771
Esterházy Emeryk, komisarz królewski dla zastawionych miast 346
Esterházy Mikołaj, palatyn węgierski 138–139, 144–145, 147–150, 152, 156–158, 160–162, 283
Esterházy Paweł, palatyn węgierski 158, 194, 211–212, 226, 232, 234–235, 251, 258
Esterházy Władysław, arcybiskup egerski 899
Esterházy Wolfgang 189
Esze Tomasz, dowódca kurucki 241–242, 246, 252, 261, 646
Eszéki (Osijecký) Jan, biskup Peczu 67
Esztergom zob. Ostrzyhom
Etesius Franciszek (junior), pisarz górniczy 968
Etesius Franciszek Józef 971, 979
Etesius Maciej Franciszek, zarządca smolnickiego przedsiębiorstwa miedziowego 968, 971, 978–979
Etesius Paweł Franciszek 978–979
Euzebiusz, błogosławiony, założyciel paulinów 770
Evans Robert John Weston 334
Exer Antoni 988

F

Fabian Jozafat od Świętego Józefa zob. Szarniański Antoni
Fabriczy (Fabrici) Andrzej, ksiądz ewangelicki 443
Fabriczy Jan, geodeta 461
Fabriczy Jan, malarz 901
Fabriczy Jerzy 383
Fabriczy Samuel, adwokat lewocki 462, 908
Fabrová Karina 648
Fabry Krzysztof, proboszcz ewangelicki w Iliaszowcach 720
Fabry Ludwik 993
Fabry Paweł, stolarz wielicki 928
Fadrusz Jan, malarz 948–949
Fajgel, ród kopijników 595, 605
Fajgel Franciszek 605
Fajgel Izaak 605
Fajgel Jan 605
Fajgel Jan, wysłannik na sejm 165–166
Fajgel (Feigel) de Seibelsdorf Piotr, szlachcic 603, 819–820
Fajt Jerzy 848
Falbrecht Jan, zarządca komory 959
Falconieri Juliana 941–942
Falniowska-Gradowska Alicja 272, 563
Falsztyn 483, 500, 528
Fándly Jerzy 404, 448, 468
Faragó József v. Neuschl-Faragó, József
Farkaš Władysław, nauczyciel szkoły w Spiskiej Kapitule 659
Farkaš Władysław, wicegenerał kurucki 193
Farkaszowce, zob. Wilkowa (VIková)
Farurej Jan, starosta spiski 552
Fedorčák Piotr 635
Feeg Franciszek, rzeźbiarz 867, 869–870
Feeg Jan, rzeźbiarz 456, 458, 858, 865–871, 873–874
Feeg Jerzy, ojciec Jana Feega 867
Fej Jan, pierwszy prepozyt spiski 636, 676, 680
Fejér Jerzy 593

Fejérkövy Stefan, biskup nitrzański 101
Fejérpataky-Belopotocký Kacper, słowacki działacz 449–450
Felber Robert 864
Felberová Maria 942
Feldhofen Ernest von 381
Feliks, przeor kamedułów w Czerwonym Klasztorze 779
Fels Leonard, dowódca oddziałów króla Ferdynanda I 65–66, 68–70, 78
Fényes E. 436, 445
Fényi Gejza 952
Ferber Wolfgang, mieszczanin Spiskiego Podgrodzia 624
Ferdynand I Habsburg, cesarz, król węgierski 44–58, 60–93, 119, 274, 282, 286, 303–304, 374–376, 390, 596, 618, 620–622, 624–627, 633, 712, 714, 718, 720–722, 814, 961
Ferdynand I Koburg, car bułgarski 706–707
Ferdynand II Habsburg, cesarz, król węgierski 130–133, 135–142, 144–156, 158, 168, 198, 283, 307, 322, 324, 365, 523, 601, 634
Ferdynand III Habsburg, cesarz, król węgierski 144, 156–160, 162–164, 168, 170, 176, 341, 562, 639, 642, 734–735, 737–738
Ferdynand IV Habsburg, król węgierski 166
Ferdynand V Habsburg, cesarz austriacki, król węgierski 404–405, 410, 698, 904, 925
Fertog, ród kopijników 595
Fertsek Ferdynand, spiski wikariusz kapitulny 707
Fest, rodzina 430
Fest Emeryk 513, 534
Fest Krzysztof 877
Fest Paweł, handlarz ze Spiskiego Podgrodzia 903
Festetičová Maria, żona Eugeniusza Mariássyego 880
Festová Ernestyna 903
Fetko Filip 562, 590, 655, 822
Feuerbach Anzelm, malarz 909
Fiala Andrzej 787, 791, 793
Ficker Michał, kupiec 288
Ficker Tomasz, kupiec 288
Figiel Stanisław 528
Filakowo (Fiľakovo) 87–89, 94, 97–98, 104, 107, 111, 135, 137, 140, 143, 161, 163, 215–216
Filice (obecnie część wsi Ganowce) 197, 594–595, 605
Filický, ród kopijników 595
Filický Jan, poeta humanistyczny 807
Filip Aleš 918
Filip Jerzy, uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Filip Ota 924
Filip Tomasz 651
Filip V Burbon, król Hiszpanii 240
Filip od Świętego Onufrego, nowicjusz u pijarów w Podolińcu 748
Filker Grzegorz, kaznodzieja ewangelicki w Wielkiej 719
Fintice 857, 859
Fischer Andrzej, ksiądz anabaptystyczny 618, 715–718
Fischer Daniel, lekarz 299, 314, 318, 322–323, 330, 369–370
Fischer Emeryk, administrator 16 miast spiskich 886, 892–894
Fischer Holger 960
Fischer Jan 939
Fischer Józef 894
Fischer Józef, administrator rużomberski 709, 894
Fischer Michał, administrator komory spiskiej 382, 968
Fischer Mikołaj 520
Fischer von Szalatnya, Józef, zwierzchni inspektor kopalni w Smolniku 988–989
Fišer Rudolf 272, 274, 291, 297
Fitter Juliusz 156
Flachbart Karol 1000,
Flacius (Illyricus) Maciej, reformator 808
Fleischer Gyula 886, 895
Fleischer Jakub, wójt Szwedlara 964
Flensburg 372
Florencja 465, 774, 807–808, 923, 941
Floreşti (obecnie część miasta Cluj) 172
Floris Cornelis 845, 848
Fogarasz 148
Fogelweder Leonard, rajca krakowski 295–296
Fogorošij Iwan Fedorowicz 927
Folbrecht Jan z Torunia 959
Folkmar (także Velký Folkmar) 123–124, 156, 239, 424, 426, 436, 443, 613, 648, 653–654, 663, 972, 982, 994, 998, 1005
Folwark zob. Straniany
Fónagy Zoltan 355
Fora Jakub 317
Forbasy 436, 551, 564, 568–571, 576, 582–583, 585
Forberger Wilhelm, profesor w szkole średniej, malarz 512, 534, 911
Forgách Adam, starosta Górnych Węgier, dowódca Nowych Zamków 160, 178
Forgách Antoni, żupan 477
Forgách Ewa, żona Stefana Csákyego 154, 156–157, 176, 734–735
Forgách Franciszek, arcybiskup ostrzyhomski 127, 393, 633
Forgách Mikołaj, starosta Górnych Węgier 151
Forgách Szymon, generał kurucki 246, 249, 255–256, 259
Forgách Zygmunt, palatyn 94, 127–128, 131–136, 139, 154, 283
Fornet Józef, proboszcz ewangelicki w Szczyrbie 877
Fornetová Zuzanna, żona Józefa Forneta 877
Fornosegi ród kopijników 595
Forsner Bernard, kanonik spiski 658
Förster, rodzina 430
Förster Eugeniusz 46, 48–50, 53–57, 60–62, 65, 67, 75, 77, 80, 82–85, 88, 90, 92–94, 96, 105, 107, 115, 122, 125, 127, 129, 134–136, 139–144, 146–148, 149, 159–160, 162–164, 166–168, 170, 172–174, 176, 179–182, 185, 187, 189–191, 196–197, 199, 201–209, 211–219, 222, 224, 342, 522, 617, 623, 634, 714, 716, 718, 727, 732, 744, 761–763, 787
Förster Ludwik, chemik 999
Foutnier August 360
Fox Jan 650
Fra Angelico, malarz renesansowy 774

Fraknói Vilmos 46, 71, 80, 91, 93, 99, 103, 114, 117
Fraňáfi (Franyafy) Stefan, kanonik spiski 632
Francisci Jan 419, 450, 452–453, 458
Franciszek, proboszcz katolicki w Nalepkowie 611
Franciszek, proboszcz katolicki w Wilkowej 611, 626
Franciszek, święty 751, 755–756, 760, 765, 768, 863, 865–866
Franciszek I Habsburg, cesarz austriacki, król węgierski (1792–1835) 403, 409–410, 426, 428, 686, 689, 782, 921, 924
Franciszek I Stefan Lotaryński, święty cesarz rzymski 337–338, 340, 434, 976
Franciszek I Walezy, król francuski 55, 65, 76, 78, 81
Franciszek Józef I Habsburg, cesarz 405, 418, 474–475, 481, 497, 908–909, 938, 944
Franciszek Ksawery, święty 651, 848, 860
Franciszek od Świętego Wacława zob. Hanák (Hanacius) Jan Aleksander,
Franciszek od Świętej Anny zob. Ponte De Antoni
Franciszek Salezy, święty 756
Franciszkowa Wieś (Františkova Ves, Franzdorf) 434
Frankfurt nad Menem 132
Frankfurt nad Odrą 365, 370–371, 392
Franko (Franco) Jan, pijar w Podolińcu zob. Jan Dominik od Świętego Krzyża
Frankopan Katarzyna, żona Piotra Zrinskiego 182
Frankopan Krzysztof, ban slawoński 48
Frankopan Krzysztof, uczestnik spisku magnackiego 185, 187–188
Frankówka zob. Mała Frankowa
Freiberg 984
Frentzels Jakub, kanonik spiski 623
Frey Józef, kanonik spiski 662, 664
Frický Aleksander 861
Fridmanský (Fridmanszky) Anna Teresa 899
Fridmanský (Fridmanszky) Antoni, spiski prepozyt, tytularny biskup Skopje 692
Fridvalský (Friedvalszky) Jan, kanonik spiski, archidiakon orawski 675
Friedman Zygmunt 526
Friedreich Andrzej 213, 219, 221, 224
Friedrichsstadt 544
Fries Teresa, hrabina 890
Frimmová Eva 785
Frölich Dawid, astronom, geograf 317–318, 323–326, 370–372, 391, 963
Frölich Jan, ojciec Dawida 370
Frölich Jerzy, proboszcz ewangelicki w Wielkim Sławkowie 720
Fromm Bartłomiej 846
Fryczowce (Fričovce) 823
Fryderyk II, król pruski 337, 340, 345
Fryderyk III, święty cesarz rzymski 372
Fryderyk V Wittelsbach, czeski „Zimowy Król" 132, 134, 136, 140, 142, 170
Fryderyk August I, zwany Mocnym, saski książę zob. August II, król Polski
Fryderyk Habsburg, arcyksiążę 992, 994
Frydman 123, 197, 240, 295, 344, 436, 483, 500, 527, 612, 638, 642, 653–654, 666, 674, 681, 684, 726, 815, 822, 823, 827, 848, 852
Fryznekier Paweł, mieszczanin krakowski 279
Fuchs Fryderyk, geodeta 892
Fuchs Jan Samuel 451
Fuchs Krystian Wiliam 462
Fuchs Krzysztof, przedsiębiorca górniczy 966
Fuchsius Jan, archidiakon krakowski 637
Füger Fryderyk Henryk, malarz 876, 921–923
Fuggerowie, ród 75, 286, 296, 790
Fuhrmann Juliusz, rzeźbiarz ze Spiskiej Nowej Wsi 949
Fuker Marcin 650
Fundárek Radosław 963

G

Gaboltov 846
Gábos Jan 997
Gabriel z Perína zob. Perényi Gabriel
Gácsová Elżbieta 332
Galan Piotr 608
Galavics Gejza 843, 847, 877, 879, 880, 884, 894
Galgóczy Jan, pierwszy biskup rożniawski 672
Gálik, wójt lewocki 216
Galliarti Gottlieb Antoni, malarz 847
Gallus Krzysztof, mieszczanin podoliniecki 750
Gandel Maciej, trzydziestnik lewocki 200
Gánovský, ród kopijników 595
Ganowce (Gánovce) 197, 266, 301, 483, 506, 510, 543, 594–595, 605, 613, 616, 636, 653, 654, 660, 663, 674, 684, 840
Garass Klara 351, 861
Garnisz Stanisław 585
Gartenberg Piotr Mikołaj, baron, dyrektor kopalni 343
Gašparíková Anna 254, 256
Gaučik Stefan 998
Gawlowicz Andrzej, proboszcz w Spiskiej Starej Wsi 638
Gaži Marcin 936
Gąsiorowski Antoni 551, 579
Gdańsk 250, 286–287, 368, 370, 503, 661, 958–959
Géczy Stefan, wysłannik i pełnomocnik Thökölyego 212
Géczy Zygmunt, pułkownik kurucki 268
Gegest, ród kopijników 595
Gielnica (Gelnica) 46, 50–51, 55, 60, 100, 102, 124, 156, 164, 177, 190, 203–204, 237, 239, 272, 277, 301, 362, 418, 422, 424, 426–430, 432–434, 436, 439, 442–443, 447, 454–455, 457, 480, 483, 488, 492, 496, 504–506, 508–510, 515, 534, 537, 613, 636, 646, 653–654, 663, 665, 720, 727, 729, 906, 944, 953–954, 958–962, 965–966, 969, 972–973, 979–984, 986–987, 989, 991–992, 994, 1000, 1003–1005
Gellér Katarzyna 915
Gembicki Piotr, biskup krakowski 750
Genersich Dawid, mieszczanin lewocki 163
Genersich Jan 449, 461–462
Genersich Krystian 58–59, 63, 80–81, 83, 87, 89, 94, 96, 128, 135–137, 139, 151, 163, 165–167, 190, 194, 196, 201, 206, 209, 222, 225, 227, 240, 245, 251–252, 255, 261, 264, 270, 349, 449, 462, 804
Genersich Samuel 462
Genersichová Ernestina, żona Edwarda Kiševiča-Florváta 903

Gentilis, legat papieski 770
Gentz H., architekt 455
Genua 376, 748
Georg Wilhelm, książę brandenburski 144
Gérard François, malarz 897–898
Gergej Grzegorz zob. Hrhovský Grzegorz
Gerhard Jerzy, pośrednik konfederatów 253
Gerson Wojciech 512
Geschwind J., malarz 893
Getynga 299, 459–461
Geyer Daniel 963
Gębczyński Jan, podstarosta w Lubowli 129
Gierlachów (Gerlachov) 62, 123, 225, 430, 612, 653–654, 660, 663, 729–730, 941
Gierszewski Stanisław 292
Gilbert Wiliam, przyrodnik, lekarz 325
Giordano Francesco 746
Giraltovce 366
Giskra Jan zob. Jiskra Jan
Giurgiu 106
Giustiniani Marcantonio 231
Giustiniani Paweł, reformator kamedulski 776
Glassl Horst 346, 348
Glatz Antoni 857, 866–867, 882, 892
Glatz Tivald, malarz 902
Glatzer Jan, malarz 952
Glejtek Mirosław 608, 625, 626, 635, 667, 676–677, 706
Gliwice 995
Glosz, ród kopijników 595
Glosz Jakub, założyciel loży wolnomularskiej w Lubicy 331
Glycerius Antoni od Świętego Bernarda zob. Baxter Józef Wojciech
Glycerius od Wszystkich Świętych (Neumann), pijar w Podolińcu 374, 748–750
Gładkiewicz Ryszard 272, 342, 469, 486, 548, 582, 595, 719, 812, 838
Gładysz Paweł, starosta spiski 550, 552
Gładysz Szymon 552, 564, 570, 580
Głogów 170
Gmitter Alfons Tomasz 951
Gniazda (Hniezdne) 241, 285, 288, 295, 301, 362, 406, 433, 436–437, 439, 445, 483, 540, 550–551, 562–565, 569–571, 573–579, 582, 586–587, 590–591, 611, 637, 653, 655, 683–684, 699, 725, 750–751, 759, 930
Gnieser Walenty, kaznodzieja ewangelicki w Hrabuszycach 720
Gnilczyk (Hnilčik) 436, 506, 508, 684, 687, 708, 954, 961, 964–965, 991, 993–995
Gnilec (Hnilec) 436, 540, 684, 687, 964, 990, 992
Gnilius Walenty, sacelan 635
Godefroy Jan, rytownik 898
Gojdič Iwan 809, 821–822
Golc, ruski generał 268
Goldbergowie, rodzina 850
Golema Marcin 306
Goltberger Michał, katolicki proboszcz w Młynicy 665
Goltz Joachim, proboszcz ewangelicki 724
Goltzius Hendrick, niemiecko-holenderski drukarz i malarz 614, 792–794
Gomboš (Gambos), ród kopijników 595
Gomboš (Gambos) Jan z Kiszowiec, starosta zamku spiskiego 224, 261
Gönc 51, 70, 87, 115–116, 120, 177, 616, 624
Gönorsich Dawid 971
Gonzaga Ferdynand, starosta Górnych Węgier 115–116
Gonzales de Santal Tirso, generał zakonu jezuitów 744
Gorczak Bronisław 571
Gorecki Józef, pijar 755
Goredan Wawrzyniec, kupiec 294
Gorelovič (Gorelowitz) Szymon, proboszcz w Niedzicy 848, 867
Görgey (Görgei), ród 420, 453
Görgey (Görgei) Artur 416
Görgey (Görgei) Baltazar 851
Görgey (Görgei) Benedykt 260
Görgey (Görgei) Jan 258, 266
Gorlice 291, 510, 822
Gorski Franciszek, pijar 756
Gosler Tomasz 372–373, 391
Goszczyński Seweryn 512, 528
Gosztoni Stefan, jezuita 735–738
Gotkiewicz Marian 556
Göttesdorfferová Barbara 458
Göttingen 299, 459, 461, 463, 467
Gottlieb Karol, geograf 369
Götz Jan, generał cesarski 160–163, 205
Götz Krystian, generał 416
Górne Lefantowce (Horné Lefantovce) 770, 776
Górska-Gołaska Krystyna 554
Górski Stanisław, pijar 754
Grabanya, ród kopijników 595
Graf Paweł 998
Graff Damian, doktor teologii, kaznodzieja w Spiskim Podgrodziu 719
Graff Jerzy, astronom 325
Grajciarová Zelmira 949
Granastów (Hraničné) 566, 568–571, 583
Granč (obecnie Granč-Petrovce) 124, 157, 174, 203, 211, 611, 616–617, 632, 636, 827–828, 881
Graniczny Wacław 556
Granniani, podpułkownik 763
Graus Igor 879
Graver Albert, teolog protestancki 809
Graz 485, 584, 734–735, 738, 743
Grebáč-Orlov Ignacy 708
Greff Lorenzo 829–830
Greifswald 368, 459
Greiner Artur 997
Greipel Jan Franciszek, czeski malarz 924
Greisiger Michał 514, 535
Grenada 772
Grensner Antoni 372
Grentz Samuel, stolarz popradzki 928
Gresch Jan, proboszcz ewangelicki w Smižanach 652
Greško, dowódca kurucki 209
Gretzmacher Eugeniusz 997
Gretzmacher Jan 530
Griger Michał 648, 655
Grigoletti Michelangelo, wenecki malarz 932
Grim Ignacy, malarz 869
Gritti Alvise, wenecki tajny wysłannik w Stambule 52

Gritti Ludwik, gubernator Węgier 63
Grochol Jarosław 867
Grodkovszky, ród kopijników 595
Gróf Wawrzyniec 122
Groh Stefan 952
Groó Wiktor 997
Grós (Grosz) Paweł, ewangelicki ksiądz w Rakusach 227
Gross Ernest 58
Gross Jan, rzeźbiarz 838, 854
Gross Marcin, mieszczanin kieżmarski 168
Gross Paweł mł., rzeźbiarz 838, 542, 844–845, 850
Gross Paweł st., śląski rzeźbiarz 838–842, 844, 845
Grossmannová Augusta, żona Zygmunta Tibelyego 904
Grosz Alfred 521, 547
Grünblat, ród 424, 965
Grzegorz, antonita z Drawiec 613
Grzegorz XV, papież 746
Grzegorz XVI, papież 935
Grzegorz od Świętego Jana, pijar w Podolińcu 748
Grzegorz z Kieżmarku, syn Stefana Kirschnera, złotnik 279
Grzesik Ryszard 579
Gubašóci (Gubasóczy) Jan, biskup Peczu 189
Guido Gustaw 895
Gulden, rodzina 430
Guldenfinger Juliusz 909–910
Guldner Jakub, lewocki notariusz 83
Gulyás Jan 749, 750
Gumplowicz Maksymilian 490
Gundelfinger, ród 427, 927, 965, 997
Gundelfinger Jeremiasz 965
Gundelfinger Jerzy 426
Gundelfinger Zygmunt 426
Günther Andrzej, kaznodzieja ewangelicki w Hrabuszycach 727
Günther Jerzy, mieszczanin lubowelski 831
Güntherová-Mayerová Elżbieta 848, 861, 869, 921–922
Gurkó (Ďurko), ród kopijników 595
Gustaw II Adolf, król szwedzki 147, 152
Gustawicz Bronisław 570
Guttgesell Dawid, drukarz 301
Gyál 73, 375
Gyapay Gabriel 158
Gyéresssy Bela 866, 867
Gyöngyös 357, 744, 952
Győr 104–105, 107, 117
Győrffy Barna 535
Győrffy Irma 535
Győrffy Katarzyna 860
Győrffy Stefan 535
Gyula 94
Gyulaffy Maria, żona Stefana II Thökölyego 815
Gyulay Ignacy 376
Gyurkovič (Ďurkovič), ród kopijników 595
Gyürky Paweł 264

H

Habl Władimir 883
Habsburgowie, ród 44, 52, 65, 74, 75, 81, 85, 89, 93, 95, 97, 100–101, 110, 112–113, 124, 126, 129–131, 133, 137, 140, 146–148, 150, 152, 157, 168, 174, 177, 181, 187, 211, 213, 229, 240, 249, 251, 257, 271, 283, 298, 307, 308, 312–313, 329, 332, 334, 336–338, 345, 364, 376, 390, 411, 473, 483, 591, 814, 823, 875, 904, 919
Hackl Gabriel von, profesor 911
Hadad (Hodad) 740
Hadbavný, ród kopijników 595
Hadbavný Romuald, mnich kamedulski w Czerwonym Klasztorze 780
Hadik Andrzej, generał cesarski 340, 376–378
Hadik Jan, graf 880–881
Hadim Ali, pasza budański 86, 89
Haduszowce (Hadušovce, obecnie część wsi Spiskie Tomaszowce) 594–595, 605, 633
Hadži P., handlarz płótnem 357
Haga 144–145
Hagelius Kacper, kanonik spiski 635
Hagi (Hágy, Vyšné Hágy) 436, 502, 510, 635, 655, 687, 779
Hagner Jan, lewocki mistrz puszkarski 83
Hahn Jan, organmistrz 846
Hahn Sebastian, złotnik 846
Haimann Piotr 989
Hain Johan Peterson, lekarz kieżmarski 322
Hain Kacper, lewocki kronikarz 46, 48–50, 53–57, 60–62, 65, 67, 75, 77, 80, 82–85, 88, 90, 92–94, 96, 105, 107, 115, 122, 125, 127, 129, 134–136, 139–144, 146, 148–149, 159, 160, 162–164, 166–168, 170, 172–174, 176, 179–182, 185, 187, 189–191, 196, 197, 199–209, 211–219, 222, 224, 374, 378, 617, 623, 634, 714, 716, 718, 727, 732, 744, 761–763, 787, 791
Hain Mikołaj, lewocki handlarz 161, 840
Hajduk Marcin 331
Hajdúszoboszló 209
Hájek (Hagek, Hayek) Szymon zob. Szymon od Świętego Franciszka 751
Hajnaczka (Hajnáčka) 104, 265
Hajnóci Józef R. 99, 197
Hajtowka (Hajtovka) 551, 568, 571
Hajs Ludwik 1003
Halaga Ondrej R. 272, 280, 299, 958–960, 963
Halász Władysław 765
Halász - Mirkva Jan, malarz 911
Halčin Wojciech, uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Halczyn Wojciech 535–536
Halicz (Halič) 265
Haligowce (Haligovce) 225, 354, 436, 483, 655, 681, 684, 687, 726, 867
Halle 299, 314, 366, 370, 463, 538
Haller Antoni, jezuita, nauczyciel w gimnazjum w Spiskim Podgrodziu 738, 741
Hamburg 976–977
Hamza bej, administrator filakowskiego sandżaku 89
Hanák (Hanacius) Jan Aleksander, pijar m.in. w Spiskich Włochach i Spiskim Podgrodziu 647, 751
Hangossy Emeryk, dowódca kurucki 264, 267
Haniska 192
Hankotzy, stolarz lewocki 744
Hanula Andrzej 847
Hanula Józef, malarz 512, 536, 547, 911, 940, 948, 952

Hanušovský (Hanusoczy) Stefan, kanonik spiski 664
Hanuszowce (Spišské Hanušovce) 123, 195, 240, 289, 436, 612, 642, 653, 655, 674, 684, 923, 945, 953
Hanzel Paweł, proboszcz ewangelicki w Bystrzanach 386, 726
Hanzélyi Franciszek, administrator ludrowski 709
Hapák Paweł 45, 547, 966, 1000, 1002
Haraba (Harabay) Peregryn, misjonarz franciszkański 765
Harakowce (Harakovce) 124, 237, 613, 616, 636, 642, 653–654, 664, 828
Harčar Antoni 119
Hardegg Ferdynand, starosta Górnych Węgier 102, 104–105
Harichowce (Harichovce) 123, 134, 157, 610, 647, 652–654, 663, 684, 687, 720, 949–950
Harmata Jan 998
Harrach Ferdynand Bonaventura II, graf 920
Harsány Jerzy 151–152
Hartig Gustaw 906
Hartig Juliusz 997
Hartleben Filip, generał cesarski 266, 269
Hartman Józef, rzeźbiarz koszycki 860–861, 867, 869
Haško Zygmunt, kanonik spiski 764
Hatvan 49, 78, 127
Haug Juliusz 513
Hauptsteiner Andrzej, mieszczanin krakowski 964
Havran Jan 748–749, 753
Hawas Malcher, kupiec 291
Hawka (Havka), 436
Haydn Józef, kompozytor 458
Haynau Juliusz, generał 477
Hebervill Ludwik, generał cesarski 253
Heck Roman 555
Heckenast Gustaw 236, 332, 335, 961
Héderváry Wawrzyniec, królewski koniuszy 554
Hefty Juliusz Andrzej 521, 828
Heinsch Jan 843
Heisler Donat, generał cesarski 230–231
Heister Gotfryd, generał cesarski, wiceprezydent Nadwornej Rady Wojennej 189
Heister Zygbert, cesarski marszałek polny 188, 248, 262, 264–268
Helcmanowce (Helcmanovce) 156, 177, 239, 272, 350, 424, 436–437, 439, 441, 447, 492–493, 505, 593, 642, 644, 654, 661, 664, 674, 682, 949, 998–1000
Hell Maksymilian, wynalazca i astronom 303, 326
Hellenbach Jan Gotfryd, zarządca komory 971
Hellmer Edmund von 948
Henckel Jan, kaznodzieja, humanista 610, 712, 714–716, 785
Henckel Sebastian, proboszcz w Lewoczy 613, 619, 715–716
Henckowce (Henckovce) 157
Henclowa (Henclová) 478
Henkel (Henckel) Jan, rektor liceum w Lewoczy, nadworny kaznodzieja królowej Marii Habsburg 303
Hennelová Judyta 982
Henryk II Walezjusz, król Francji 89
Henryk III Walezjusz, król Francji i Polski 99, 281, 284
Henryk VIII Tudor, król Anglii 55
Henryk, proboszcz w Wielkiej Łomnicy 612
Hensch Aureli 513
Hentschel Tomasz 392
Herant, ród kopijników 595
Herberstein Jan Józef von, cesarski dowódca na Górnych Węgrzech 215
Herberstein Zygmunt 390
Hering Loy, rzeźbiarz 833
Herka Jerzy, kucharz ze Strażek 432
Herkó Szymon, kaznodzieja reformacki w Odorinie 720
Hermann Ireneusz, franciszkanin 766
Hermeli, ród kopijników 595
Hermolaus, proboszcz katolicki w Hrabuszycach 610
Hernádnémeti 51
Herucová Marta 299, 865, 881, 917, 922, 925, 934–935, 941, 949, 954
Hervay Franciszek 761
Heska (von Hessen) Karolina Amelia, żona Franciszka II Rákoczego 245
Hessky Urszula 899
Heüppel Krystian 382
Heynrich Franciszek, mieszczanin kieżmarski 295
Hiacynt od Najświętszej Marii Panny zob. Podozki Paweł
Hieronim od Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, pijar w Podolińcu 757
Hieronim Wacław od Świętego Macieja zob. Sierakowski Jan
Hilary, święty 722
Hilary od Świętego Franciszka, pijar w Podolińcu 757
Hildebrandt Teodor 945
Hilko Leopold, katolicki dziekan dekanatu górnego Hornadu 681
Hincowce (Hincovce) 124, 239, 636
Hipolit od Świętego Józefa zob. Schwarzenberg Józef
Hirsch Teodor 560
Hišem Cyryl 635
Hlaváček Michał, profesor liceum w Lewoczy 451–452, 463
Hleba Edmund 547, 690
Hlinka Andrzej 477, 497, 541, 708–709
Hlobil Iwo 832
Hlohowec (Hlohovec) 51, 70, 76, 122, 142–143, 146, 153, 160–161, 179
Hniezdne zob. Gniazda
Hnilčik zob. Gnilczyk
Hnilec zob. Gnilec
Hobgart zob. Chmielnica (Chmeľnica)
Hocher Jan Paweł von 212
Höchstädt 249
Hodejów (Hodejov) 99
Hodermarski Józef Jan, tytularny biskup mukaczewski 258–260
Hodkowce (Hodkovce) 124, 157, 420, 456–457, 465, 636, 879–880, 884–885, 892
Hodonin 140–141
Hodża Michał Miłosław 405, 415
Hodża Milan 477
Hoefnagel Joris 69
Hoepfner Gwido, architekt 908
Hoffmann, ród kopijników 595

Hoffmann Kacper, kanonik spiski 635
Hofmann Henryk, malarz niemiecki 945
Hofmann Zuzanna, żona Stefana Thökölyego 167
Hohenegger Ludwik, specjalista hutnik 992
Hohenlohe August 528–529
Hohenlohe Wolfgang von, dowódca cesarski 122
Hohenlohe-Öhringen Krystian, książę pruski 483–484, 494, 501–503, 528
Hojstrič Jan 485
Hölbling Joachim Konrad 981
Holec Roman 706, 710
Hollabrunn 377
Holló Zygmunt, przedstawiciel kamery spiskiej 197, 200–201, 237, 647, 652
Hollý Jan 404, 689, 762
Hološová Elżbieta 299
Holtzmann (Xylander) Stefan, proboszcz ewangelicki w Spiskim Podgrodziu, superintendent 128–129, 307, 383, 391–393, 724–725
Holumnica 42, 123, 420, 430, 436, 636, 648, 653, 655, 663, 674, 684, 823
Hölzel Albin, rzeźbiarz 950–952
Hóman Walenty 46
Homona Michał, kanonik 614
Homonai Katarzyna 176
Homonay Maria 144
Homza Martin 272, 298, 342, 469, 486, 548, 550, 582, 593, 595, 621, 637, 718–719, 760, 812, 838, 936
Honterus Jan, reformator siedmiogrodzki 718
Hopfen Jan Michał 382
Horacy, poeta 739
Horaitzová Maria, żona Pawła Grossa st. 838
Horanská Anna 379
Horanský, ród kopijników 595
Horanský Jerzy, wysłannik spiski 161–162
Hörk Józef 186, 191
Hôrka 123, 506, 594–595, 603, 616, 729
Hornlak Karol, proboszcz katolicki w Wierzbowie 872
Horoch Józef, pijar 755
Horodło 551
Horváth, ród kopijników 595
Horváth Baltazar 137
Horváth Helena, żona Michała Thurzo 153
Horváth Jan, prepozyt spiski 49, 58, 61, 609, 614, 616, 617–624, 632, 638, 714, 717–719, 785, 829
Horváth Jan, urzędnik Małej Żupy 603
Horváth Jan Chrzciciel, SJ, filozof 316
Horváth Krzysztof 175
Horváth Michał 617
Horváth Paweł 88, 272, 280–281, 284, 286–287, 289–292, 294–295, 297, 350–353
Horváth Stefan, dowódca hajduków 146
Horváth, szpieg starosty spiskiego 581
Horváth-Jakovič Maciej 150
Horváth-Kissevich Edward 903
Horváth-Kissevich Władysław, podżupan spiski 117, 121, 123, 153
Horváth Mladoševič Piotr, doradca królewski 125
Horváth-Myslenovith Marek, ban dalmacko--chorwacko-slawoński 832
Horváth-Palocsay, ród 420, 426–427, 494, 500, 505, 525, 527, 726, 786
Horváth-Palocsay Andrzej 726
Horváth-Palocsay Jerzy 720, 822–823
Horváth-Palocsay Stefan 726
Horváth-Palóczi Jerzy 117, 137
Horváth-Stancsics (Horvát-Stančič), ród magnacki 212, 300, 302, 358, 374, 410, 420, 809–811, 822, 851, 882
Horváth-Stancsics Anna Maria, matka generała Andrzeja Mariássyego 378, 729, 891, 923
Horváth-Stancsics Baltazar 809–811, 816, 818
Horváth-Stancsics Barbara, żona Aleksandra Berzeviciego 729
Horváth-Stancsics Emeryk 892, 893
Horváth-Stancsics Emeryk, główny poborca podatkowy żupy spiskiej 260–261
Horváth-Stancsics Grzegorz 809–810, 818
Horváth-Stancsics Jerzy, graf 306
Horváth-Stancsics Klara 851
Horváth-Stancsics Marek, dowódca obrony twierdzy Szigetvár 89, 197, 225, 816, 818, 851
Horváthová Emilia 469
Hoszutóthy Władysław, prepozyt spiski, biskup Waradynu i Siedmiogrodu 132–133, 143, 145, 160, 633–636, 638–639, 735, 737, 748, 798
Houde lwan 263
Hovanec Maciej, uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Hozelec 134, 197, 208, 225, 594–595, 605, 612, 653–654, 663, 684, 725, 729
Hoznek Jan 451
Hrabuszyce (Hrabušice) 57, 97, 123, 156, 164, 181, 190–191, 203–204, 207, 247, 261, 263, 266, 277, 363, 410, 426–427, 436, 445, 480, 483, 610, 646, 653–654, 663, 674, 683–684, 720–721, 726–727, 735, 766–768, 972
Hradisko 123, 436, 743, 862
Hradszky (Hradský) Józef 308, 537, 563, 586, 588, 590, 593–600, 603, 605–606, 616, 622–623, 625, 626, 629, 631–642, 644–650, 653, 655–656, 658, 660–662, 664, 669, 670, 674–676, 678–679, 681–683, 687, 696–699, 705–706, 714, 724, 727, 729–731, 733, 736–738, 743, 763, 767–768, 858, 933, 950, 954, 997
Hradszky Karol 997
Hraničné zob. Granastów
Hranownica (Hranovnica) 123, 310, 352, 354, 433, 442, 611, 626, 648, 653–654, 663, 674, 675, 681, 684, 729
Hravar Zdenek 888, 891
Hrhov zob. Spiski Hrhov
Hrhovska (z Hrhova, Görgey) Małgorzata, żona Andrzeja I Mariášyego 820
Hrhovský (Hrhovskí), ród 122, 222, 420, 453, 595, 617, 619, 628, 717, 719, 745, 795–796, 799, 816, 823
Hrhovský (Görgey) Artur 416
Hrhovský (Görgey) Baltazar, przedstawiciel szlachty spiskiej na sejmie stanowym 218, 851
Hrhovský (Görgey) Benedykt, główny poborca podatkowy na Spiszu 260
Hrhovský (Görgey) Eliasz 795, 834, 835
Hrhovský (Görgey) Emeryk, członek komisji religijnej Rákoczego 252, 663

Hrhovský (Görgey) Ezechiel, podżupan spiski 173, 175, 184–185, 190
Hrhovský (Görgey) Franciszek 910
Hrhovský (Görgey) Franciszek, podżupan spiski 237
Hrhovský (Görgey) Gustaw 465, 910
Hrhovský (Görgey) Jan, pułkownik kurucki, podżupan spiski 217, 222, 245, 247, 257, 259, 266, 269
Hrhovský (Görgey) Jerzy, przedstawiciel spiski na synodzie ewangelickim 257, 625
Hrhovský (Görgey) Job 605
Hrhovský (Görgey) Józef Marek, huzar 898
Hrhovský (Görgey) Krzysztof, podżupan spiski 602
Hrhovský (Görgey) Marcin kanonik spiski, opat tytularny w Szczawniku 637
Hrhovský (Görgey) Marcin, przedstawiciel żupy spiskiej 138, 141,795, 834, 835
Hrhovský (Görgey) Mikołaj, przedstawiciel szlachty spiskiej na sejmie stanowym 218
Hrhovský (Görgey) Stefan 795
Hrhovský (Görgey) Stefan 910
Hrhovský (Görgey) Stefan, dowódca zamku Niedzica 224
Hrhovský (Görgey) Wawrzyniec 623
Hrhovský (Görgey) Wilhelm, podżupan spiski 153
Hric Piotr 872
Hrisovce (Hrišovce) 663
Hroboň Samuel Bohdan 452
Hromada Antoni 708
Hromádka Józef 927
Hromják Lubosław 646
Hroński Benadik (Hronský Beňadik) 215
Hruszów (Hrušov) 156
Hruzik Juliusz, malarz 893
Huba Piotr 935
Hudák (Hegedüs) Stefan Paweł, koszycki malarz 945
Huffnagel Krzysztof, kleryk 321
Huldschinsky Oskar 998
Hulewicz Teodor Gabriel, pijar 756
Hulewiczowa Maria 500
Humenne (Humenné) 47, 56, 135, 614, 734–735, 875
Humienski Jan 836
Humienski Marcin, syn Jana 836
Humienski Samuel, syn Jana 836
Huncowce (Huncovce) 123, 189–190, 195–196, 228, 234, 240, 252, 301, 362, 420, 423, 433, 436–437, 444–445, 453, 483, 491, 493, 518–519, 610, 636–637, 647, 652, 653, 655, 663, 666, 674, 684, 726, 729–730, 770, 923–924, 933, 949
Hunfalvy Jan 449
Hunfalvy Paweł 449, 464
Hurban Józef Miłosław 405, 415–416
Hus Jan, czeski reformator 374, 713
Husár Piotr, starosta lugoski 116
Hust Marcin, członek lewockiej rady miejskiej 332
Husz Dawid 521, 537–538
Huťka Mirosław 621, 652, 773
Hutnik, Jakub 779
Hýbl Jan 458

I

Ibrahim, pasza budański 215–216
Ibrahim, turecki wielki wezyr 52, 63
Idrnak Karol 995
Ignacy od Zwiastowania Panny Maryi, pijar w Podolińcu 748
Ihľany 123, 240, 440, 655, 681–682
Ila Walenty 350, 354
Ilava 777
Ilavský (Ilavay), ród kopijników 595
Iliaszowce (Iliašovce) 123, 134, 156, 177, 239, 268, 354, 409, 412, 445, 481, 610, 647, 652–654, 663, 720, 884
Illés Aladar Edvi 550, 1000
Illésházy Jerzy, żupan trenczyński i liptowski 175
Illésházy Kacper, żupan trenczyński i liptowski 134
Illésházy Stefan, palatyn węgierski 121, 125–126, 128
Ilnicki Bartłomiej, pijar 756
Innocenty III, papież 608
Innocenty X, papież 643–644, 649
Innocenty XI, papież 224, 231
Innocenty od Najświętszej Marii Panny zob. Kolwicki Andrzej
Innsbruck 170, 639, 702, 712, 724, 939–940
Ireneusz, święty 722
Iriarte Lazaro 760
Isello Pietro Abondio 940
Istvánffy Jan, poseł na sejm węgierski 47
Istvánffy Mikołaj, historyk 82, 120, 122
Istvánffy Mikołaj, palatyn 117
Istvánffy Mikołaj, poseł na sejm węgierski 47, 117
Istvánffy Piotr, poseł na sejm węgierski 47
Iugo Piotr, tawernik królewski 554
Iványi Béla 75, 197, 396
Ivula Gabriel, SJ, kanclerz uniwersytetu w Koszycach 316
Iwan, sołtys w Kamience 565
Iwan IV Groźny, car Rosji 100
Izabela, hiszpańska infantka 523
Izabela Jagiellonka, żona Jana Zápolyi, królowa Węgier 67–69, 72–74, 77, 81–85, 88–92, 374
lzdenczy Andrzej 148
Izmit (starożytna Nikomedia) 251

J

Jabłonowce (Jabloňovce) 124, 264
Jabłonów (Jablonov) 123, 154, 172, 441, 480, 615–616, 622, 632, 636, 652, 675–676, 695–696, 740, 925
Jabrocký, ród kopijników 595
Jacek od Świętej Marii Magdaleny zob. Pietnyniec Jacek
Jachymów (Jáchymov) 381
Jacko, sołtys Jakuban 565
Jacková Antonia 791
Jacobs Otokar, przedsiębiorca górniczy 427, 1000, 1004
Jadwiga, druga żona Piotra Fajgela 820
Jadwiga cieszyńska, księżniczka cieszyńska, matka Jana Zápolyi 71, 375, 615–617, 631, 639, 717, 736, 802

Jagiellonowie, ród 44, 46, 323, 374, 616
Jagušič Emeryk, malarz 870–871, 873–874
Jakab Jan, proboszcz katolicki w Smižanach 652
Jakab Zoltan 996
Jakabko, ród kopijników 595
Jakelfaluši (Jakelfalussy, Jaklovský) Tomasz, ziemianin w Pongracowcach 880
Jakliewski, jurgieltnik starosty spiskiego 580
Jaklin Błażej, biskup nitrzański 232, 776–777
Jaklin z Lefantovic Mikołaj, baron 776
Jaklowce (Jaklovce) 124, 225–226, 301, 436, 613, 636, 653–654, 663, 665, 697–698, 872, 961, 972, 994
Jakobey Karol, malarz 944, 952
Jakub, proboszcz katolicki w miejscowości Spiskie Włochy 610
Jakub, proboszcz katolicki w Wielkiej Leśnej 612
Jakub od Świętej Barbary, pijar w Podolińcu 748
Jakub z Tornale, poseł na sejm węgierski 47
Jakubany 195, 426, 436, 440–441, 466, 469, 483, 551, 564–565, 568–571, 576, 582, 585, 642–643, 653, 699, 937, 950–951, 983–984
Jakubčin Paweł 621
Jakubovič Mojżesz, handlarz żydowski 295
Jakusics Jerzy, biskup egerski 643
Jakussith Katarzyna 176
Jamborský Jan, dziekan 440
Jamník 123–124, 193, 213–214, 352, 611, 617, 632, 636, 646, 653, 654, 663, 693, 727–734, 743, 827
Jan, biskup krakowski 618
Jan, prepozyt z Lendaku 613, 621
Jan, proboszcz katolicki w Abrahamowcach 611
Jan, proboszcz katolicki w Betlanowcach 611
Jan, proboszcz katolicki w Huncowcach 610
Jan, proboszcz katolicki w Krzyżowej Wsi 612
Jan, proboszcz katolicki w Kurimanach 611
Jan, proboszcz katolicki w Markuszowcach 611
Jan, proboszcz katolicki w Niedzicy 612
Jan, proboszcz katolicki w Nowej Białej 612
Jan, proboszcz katolicki w Podhoranach 612
Jan, proboszcz katolicki w Rakusach 612
Jan, proboszcz katolicki w Spiskich Włochach 610
Jan, proboszcz katolicki w Spiskiej Nowej Wsi 610
Jan, proboszcz katolicki w Starej Lubowli 611
Jan, proboszcz katolicki w Toporcu 612
Jan, proboszcz katolicki w Wielkiej Łomnicy 610
Jan, proboszcz katolicki w Wierzbowie 622
Jan, proboszcz katolicki w Wilkowej 611
Jan, proboszcz katolicki w Wydrniku 611
Jan III Sobieski, król Polski 208, 219–223, 230–232, 237, 567
Jan XXII, papież 761
Jan Andrzej od Bożego Serca zob. Arabski Andrzej
Jan Boży (Jan Ciudad), założyciel zakonu braci miłosierdzia (bonifratrów) 772–773
Jan Chryzostom (Złotousty), święty 722
Jan de Keöhalom, kanonik 615
Jan Dominik od Świętego Krzyża, pijar w Podolińcu 748–749
Jan Franciszek od Świętej Magdaleny, pijar w Podolińcu 748
Jan Jerzy III Wettyn, elektor saski 221
Jan Kazimierz Waza, król Polski 169–170, 284–285, 555
Jan Marcin od Narodzenia Pana, pijar w Podolińcu 751
Jan Nepomucen od Świętego Kajetana zob. Baranowski Kajetan
Jan od Świętego Krzyża zob. Binner Fryderyk Ferdynand
Jan od Świętego Piotra zob. Ilnicki Bartłomiej
Jan Stanisław od Świętego Józefa zob. Rzewuski Józef
Jan z Ávili, hiszpański kaznodzieja 772
Jan z Frankensteinu, architekt 817
Jan z Perštajna i Helfenštajna, hrabia morawski 76
Jan z Siedmiogrodu, przeor klasztoru kartuzów na „Skale schronienia" (Lapis Refugii) 317
Janček Franciszek, rzeźbiarz 940
Jančík Eugeniusz 458
Jančura Marian 965, 995
Janičáková Emilia, żona Rudolfa Csákyego 893
Janíček Jan 812
Jankov 163
Jankovič Wendelin 273, 275, 278, 285, 781
Jánoki Zygmunt, dyplomata konfederacki 253
Janošíková Zuzanna 299, 784, 787, 789, 795, 801–802, 810, 815–816, 818, 820, 822
Janota Eugeniusz 490, 555
Janovská Magdalena 629, 632, 645, 678, 702, 706, 940
Janowce (Jánovce) 123, 612, 616, 632, 636, 642, 653, 654, 664
Janowiec 755–756
Janšák Stefan 352
Janura Tomasz 359
Janusch Michał 964
Jarabiná zob. Jarzębina
Jaricot Paulina Maria, założycielka bractwa żywego różańca 935
Jaroschek Cyryl, notariusz w Spiskiej Nowej Wsi 391, 965
Jaroszewski Jan, pijar 756
Jarzębina (Jarabiná) 435–436, 440–441, 483, 492, 564–565, 568–571, 576, 581–582, 585, 642–643, 653, 922
Jasaňová Jana 922
Jäschke Franciszek Ignacy zob. Cyprian, kameduł 781
Jasicki, pijar w Podolińcu 755
Jaskier Mikołaj, pisarz miejski krakowski 296
Jaslinský (Jaszlinszky) Antoni, SJ, filozof 316
Jasov 130, 132, 151, 236, 267, 331, 362, 428, 458, 671, 692, 731, 751, 861, 864, 866–867, 959–961
Jastrzębiec Wojciech, biskup krakowski 550–551
Jasvic (Jaszvicz) Antoni, spiski prepozyt 676
Jászay, ród kopijników 595
Jatschi Jan, konsenior bractwa 629
Javor Anna 865
Javor Marcin 331
Javorský Franciszek 761, 768, 961
Jaworzyna Spiska zob. Jaworzyna Tatrzańska
Jaworzyna Tatrzańska (Javorina, Tatranská Javorína) 426–427, 491, 501, 503, 505, 903, 906
Jedlnia 551
Jekelfalussy (Jekelfalvi, Jakelfalussy, Jaklovský) Michał, przedstawiciel żupy spiskiej 49

Jekelfalussy (Jekelfaluši, Jakelfalussy, Jaklovský) Wincenty, biskup spiski 440–441, 497, 696–698
Jelszawa (Jelšava) 211, 214, 373
Jena 202, 299, 314, 365, 370, 462–463, 547
Jendrášik Maksymilian von 991
Jenő 171
Jeřábek Jan, malarz 269
Jerzy, kapłan w Markuszowcach 611
Jerzy, proboszcz katolicki w Hozelcu 612
Jerzy, proboszcz katolicki w Ordzowanach 611
Jerzy, proboszcz katolicki w Strażkach 612
Jerzy, proboszcz katolicki w Szczyrbie 612
Jerzy, proboszcz katolicki w Wyżnym Sławkowie 611
Jerzy od Świętego Jacka zob. Deninger Andrzej
Jerzy z Satu Mare, arcybiskup osrzyhomski 618
Jesenský, ród kopijników 595
Jesenský Jan 450
Jesenský Miłosz 316–320, 963
Ješič Milovan 315
Jezersko (Jezierska) 193, 197, 436
Jezierski, ród kopijników 595
Jibou 253
Jiskra Jan 555
Joachim, margrabia brandenburski 75–76
Joanelli, ród przedsiębiorców górniczych 675, 966
Joanelli Hieronim, przedsiębiorca górniczy 967
Joanelli Sylwester 197, 213, 219, 254, 966–967
Joanelli de Telvana Jan Andrzej, baron i przedsiębiorca górniczy 184, 229, 867–869, 966
Joanna, arcyksiężniczka, siostra cesarza Maksymiliana II 93
Jobst Karol 940
Jókai Mór 512
Jóni (Jóny), ród szlachecki 453
Jóny Teodor de, alchemik 320
Jóny Tobiasz, hrabia 348
Joó, ród kopijników 595
Jost Henryk 504, 547
Jozefi Paweł, ewangelicki superintendent 443, 730
Józan Ludwik 947
Józef proboszcz katolicki w Hanuszowcach 612
Józef proboszcz katolicki w Podolińcu 612
Józef I Habsburg, cesarz, król Węgier 229, 251–252, 254, 256–259, 262–263, 266, 268, 270, 335, 342, 405, 475, 481, 497, 664, 778, 782
Józef II Habsburg, cesarz, król Węgier 313, 330–331, 339, 345–346, 348, 351, 376, 389, 402–403, 405, 422, 426, 428, 434, 438–440, 442–444, 447, 460, 591, 593, 603–604, 676, 680, 683, 685, 728–729, 758, 764–765, 771, 778, 782, 875, 919, 924, 944, 989
Józef od Narodzenia Najświętszej Panny Marii, pijar z Podolińca 748
Józefina, małżonka Napoleona Bonaparte 898
Józefowa Wieś (Jozefova Ves, Josephsdorf) 434, 436
Judák Wiliam 722
Juhos, ród mieszczański 427, 997
Juliusz II, papież 617
Jung Karol Gustaw, lekarz 320
Jungenfeld, rodzina 500, 528
Juraszów 754
Jurgemberg Krystian de 550
Jurgów 228, 436, 483, 493, 501–503, 510–511, 643, 674, 681, 684, 867–868, 870
Jurík Rudolf 547, 650, 762
Jurišič Mikołaj, dowódca obrony Kőszegu 61
Jurskie (Jurské) 123, 325, 362, 436, 493, 648, 653, 655, 663, 730
Just, rodzina handlowców 433
Just Samuel, stolarz z Maciejowic 928

K

Kacper, proboszcz w Buszowcach 612
Kacper, proboszcz w Drużbakach Wyżnych 611
Kacper, proboszcz w Twarożnej 620
Kacper de Lypoth, kanonik spiski 623
Kacwin 123, 197, 289, 295, 436, 483, 500, 612, 638, 642, 653, 654, 674, 684, 685, 688, 726
Kaczmarczyk Kazimierz 296
Kajali Paweł, pośrednik konfederatów 253
Kalafus, ród kopijników 595
Kalasanty (Kalasancjusz) Józef, założyciel zakonu pijarów 746, 758
Kaľava 124, 156, 663
Kalchbrenner Karol, ksiądz ewangelicki, malarz amator 443, 514, 520, 538, 910
Kaldi (Káldy) Marcin, jezuita 734–735
Kalinay Walenty 639, 724, 732–741, 762, 766
Kaliningrad 299, 370, 392
Kálló 118
Kalna, ród kopijników 595
Kálnoky Katarzyna 177
Kalocsay Izydor, katecheta rużomberski 709
Kalwaria Zebrzydowska, 498, 650
Kalwin Jan, reformator kościelny 313
Kamenica 89, 615, 619, 920
Kamička Jerzy, kupiec kieżmarski 908–909
Kamieniec Podolski 171, 572
Kamienka 411, 435–436, 440–441, 492, 551, 564–566, 568–571, 576, 581–582, 585, 642–643, 653
Kaniża zob. Nagykanizsa
Kapi Gabriel 197
Kapossy Eugeniusz 903
Kapossy Jan 855
Kaprinai Stefan 389
Kapuszany (Kapušany) 65, 212
Kara Mustafa, wielki wezyr osmański 205, 214, 218, 220, 223
Karabová Katarzyna 316
Karácsonyi Eugeniusz 952
Karácsonyi Jan 762–763
Karánsebes zob. Caransebeș
Karich Marcin, rzemieślnik lewocki 210–211, 744
Karlovský Jan, alchemik 318
Karlowe Wary (Karlovy Vary) 381
Karłowice zob. Sremski Karlovci
Karłowicz Mieczysław 512
Karol II Habsburg, król Hiszpanii 240
Karol II Styryjski, arcyksiążę austriacki z dynastii Habsburgów 105

Karol III (VI) Habsburg, święty cesarz rzymski, król Węgier 238, 240, 285, 332–337, 360, 667, 671, 728, 778–779, 791, 852–854
Karol V Habsburg, święty cesarz rzymski 48, 57, 61, 65–67, 74, 76, 78, 80, 82, 86–87, 90, 99, 303, 712
Karol IX Walezjusz, król Francji 100
Karol X Gustaw, Wittelsbach, król Szwecji 171
Karol XII Wittelsbach, król Szwecji 239, 250, 261
Karol Albert, książę bawarski 338
Karol Józef od Świętego Franciszka Salezego zob. Locei Józef
Karol Ludwik Habsburg, arcyksiążę austriacki, książę cieszyński 376
Karol od Panny Maryi, pijar w Podolińcu 748
Karol Styryjski, arcyksiążę 99, 105
Károlyi Aleksander, żupan szatmarski 236, 241–243, 245, 248, 263, 267, 270
Károlyi Arpad 114, 117, 121
Kartous Piotr 555
Karretty J., gubernator spiski 587
Karwowski Fabian, pijar 754
Kaschnitz Jan Józef 975
Kašiarová Elena 983, 986
Kasperbovič Marcin, kartuz z klasztoru w Lechnicy 317
Kasprowicz Jan 512
Katai (Kátay) Zygmunt, jezuita 734–735
Katarzyna, pierwsza żona Piotra Fajgela 919–920
Katarzyna II Wielka, caryca rosyjska 344–345
Katarzyna Brandenburska, żona Gabriela Bethlena 144, 147–148, 150, 152, 154–156, 170
Katona Nandor zob. Kleinberger Ferdinand
Katona Stefan, historyk 91, 93, 98, 126, 132, 134, 175, 212, 229, 241
Katzianer Jan, dowódca oddziałów króla Ferdynanda I 52–54, 56, 62–66, 81, 716–717
Kauffgang Zygmunt, rozbójnik 62
Kauffmann Aureli 46, 48–50, 53–57, 60–62, 65, 67, 75, 77, 80, 82–85, 88, 90, 92–94, 96, 105, 107, 115, 122, 125, 127, 129, 134–136, 139–144, 146, 148–149, 159–160, 162–164, 166–168, 170, 172–174, 176, 179–182, 185, 187, 189–191, 196–197, 199, 201–209, 211–219, 222, 224, 617, 623, 634, 714, 716, 718, 727, 732, 744, 761–763
Kaunitz Wacław Antoni, kanclerz Marii Teresy 345–346, 348
Kaupertz Jan 895
Kawalski Szymon, malarz 848, 867
Kayzer Maciej, kupiec 287
Kazián od Świętego Franciszka zob. Rembieliński Andrzej
Kazimierz (część Krakowa) 281
Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 555–556, 559–560
Kazimír Stefan 287
Kazinczy Franciszek, poeta 877, 878, 880, 881, 883–885, 920
Kechety Marcin, biskup veszpremski 390
Kecskemét 362
Kecskeméty Karol 229, 335–337, 339, 341
Keczer, rodzina 228
Keczer Aleksander, komisarz Rakoczego 249–250, 254
Keczer Ambroży, wójt preszowski 195, 201, 228
Keczer Andrzej 228
Keczer Melchior 228
Keczer Zygmunt 228
Keglevicho (Keglevičová), hrabina 751
Keil Robert 922
Keil Salomon 964
Kekedy Jerzy 116
Kelecsény, ród kopijników 595
Keleti Gustaw 901
Keller Piotr Józef 975
Kelley Edward, alchemik 317
Kellner Marian 995
Kellner-Hostinský Piotr 452, 536–537
Kelner Franciszek, proboszcz ewangelicki w Spiskim Czwartku 719–720
Kemény Jan, książę siedmiogrodzki 161–162, 171–174, 181
Kempelen Bela 249
Kende Gabriel, dowódca kurucki 192
Kendray Gabriel 603
Kepler Jan, astronom 325
Kerl Andrzej, kaznodzieja reformacki w Wybornej 719
Kern Piotr Juliusz 512
Kertbeny Maria Karol 899
Kéry Stefan, szlachcic, rodowiec Thökölyego 226
Kéry Tomasz, szlachcic, rodowiec Thökölyego 226
Keserü Katarzyna 914
Ketskés Paweł von, asesor urzędu górniczego w Lewoczy 318
Kheberich Marcin, spiski biskup pomocniczy 497, 541, 710–711
Kiełbicka Aniela 279
Kierat P., wywiadowca starosty spiskiego 581
Kierzliny 754
Kiesewetter Juliusz, major 416
Kieżmarski Roman, kanonik spiski 699, 702
Kindermann Dominik, malarz czeski 920–921, 926
Kiniži Paweł 832
Király Stefan 193
Kirchner Sebastian, pijar 755
Kirl, ród kopijników 595
Kirschner Aleksander, kanonik 615, 619
Kirschners Grzegorz z Kieżmarku, złotnik 279
Kirschners Stefan, ojciec złotnika Grzegorza 279
Kiryk Feliks 279, 289, 291, 554, 563, 570, 574
Kisbán Emil 652, 771
Kischgal Krystian 847
Kisdy Benedykt, biskup egerski 183, 311
Kisfaludy Aleksander 458, 464, 886
Kisfaludy Karol 898
Kiskomár zob. Zalakomár
Kisóczy, ród kopijników 595
Kišovský, ród kopijników 596
Kiss Adalbert, dowódca kurucki 242
Kiss Andrzej 354
Kiss Koloman 238
Kiss, ród kopijników 596
Kissely Wacław, proboszcz katolicki w Letanowcach 766
Kisvárda 91
Kiszely, ród kopijników 595

Kiszely Maria 634, 681, 685, 692
Kiszely Wincenty, proboszcz w Letanowcach 642
Kiszowce (Kišovce, obecnie część wsi Hôrka) 261, 594–595, 600, 603, 605, 729, 994
Kižik (Kizik) Stefan 837
Kižiková (Kizikowa) Anna 836–837
Klacno (Kľačno) 466
Kladivík Eugeniusz 958, 992
Klagenfurt 744
Klar Maciej, kanonik spiski 664
Klczów (Klčov) 58–59, 123–124, 211, 410, 445, 480, 617, 619, 627, 630, 632–633, 636, 664, 720, 732
Klein Bohus 578, 588, 590
Klein Ernest, proboszcz ewangelicki 415
Klein Michał 963
Kleinberger Ferdynand (Katona Nándor), malarz 512, 536, 538, 547, 911, 915–916
Klemens Józef Božetech, słowacki malarz 937–938
Klemens (Clement) Michał, wójt lewocki 790
Klemens, syn Mikołaja Organisty, złotnik 279
Klemens X, papież 188
Klemens XII, papież 665
Klemens XIII, papież 368
Klemens XIV, papież 438, 746
Klemens od Świętego Jana Nepomucena (nowicjusz) 756
Klemens od Świętego Jana Nepomucena zob. Gorski Franciszek
Klemens z Kieżmarku, złotnik 279
Klemens ze Spiskich Włochów, kanonik 614
Klementis Magdalena 384
Klenau Jan von, 377
Klenner Andrzej, geograf 329
Klesch Daniel, kaznodzieja ewangelicki w Spiskich Włochach 201–202
Klicpera Wacław Klemens 458
Klieber Józef 940
Klieber Zuzanna 366
Klimko Maciej st., uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Klimková Katarzyna, uczestniczka wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 693–694
Klimkovics (Klimkovičovci), rodzina artystyczna 934
Klimkovics Florian 931, 935
Klimkovics Franciszek, malarz koszycki 910
Klimkovics Ignacy 934–935
Klimkovics Wojciech 935–936
Klingenberg Jan, mieszczanin lubecki 959
Klinovszky Józef, profesor seminarium spiskiego 441, 448, 695
Klinsch Marcin, nauczyciel ewangelicki w Gniazdach 725
Klobusiczky, ród 860
Klobusiczky Andrzej, komisarz Jerzego I Rakoczego 160
Klobusiczky Franciszek, baron, wikariusz kapituły ostrzyhomskiej 773
Klobusiczky Franciszek, żupan zempliński, teść Michała Csákyego 247, 255
Klobusiczky Jan, jezuita 738, 740
Klonkai, rodzina z Łuczywnej 937
Klonkai Andrzej 417
Klöss Jakub 371, 393
Klug Ferdynand 994
Kluknawa (Kluknava) 123–124, 156–157, 234, 239, 249–350, 353–354, 412, 420, 425–426, 483, 506, 611, 636, 640, 646, 649, 653–654, 659, 663–664, 674, 681, 684, 692, 823, 981, 990–991, 997
Kluż-Napoka (Kluż, Kolozsvár, Klausenburg) 83, 128, 154, 253, 326, 371, 376, 734, 842, 899
Kłoczowski Jerzy 761
Kmita Piotr, starosta spiski 81, 281, 564–566, 571, 583
Kmitowie, ród szlachecki 584
Knauz Ferdynand (Nándor), historyk 101
Knin 379, 924
Köbling Jan, rzeźbiarz lewocki 854, 872
Köbling Maciej, rzeźbiarz lewocki 871, 919
Koburg, ród 427, 462, 706, 996
Koburg Ferdynand I 706, 707
Koburg Filip 996
Koch Henryk Józef 975
Koch Jan Jerzy 979–980, 982
Kochová Juliana 982
Koháry Stefan 180
Kohútová Maria 352–353
Kojszów (Kojšov) 123–124, 157, 177, 225, 272, 436, 439, 441, 642, 644, 661, 663, 674, 681–682, 926, 982, 994, 1000, 1005
Kokal Paweł 971
Kokényessdy Władysław, wysłannik dyplomatyczny konfederatów we Francji 254
Kolačkov zob. Kołaczków
Kolarcsik Stefan, biskup rożnowski 700
Kolbenhayee Jan 864
Kolbenhayer Edward, kupiec kieżmarski 903
Kolby Paweł, katolicki nauczyciel w Odorinie 693
Kolinovics Senquiczensis Gabriel 241, 242, 246, 251, 257, 258, 266
Kolinowce (Kolinovce) 124, 174, 202, 239, 664
Kollár Adam Franciszek, pisarz, historyk prawa 330
Kollár Jan 404, 451–452
Kollár Paweł 748
Kollárová Zuzanna 275, 276–277, 547, 652, 730, 923
Koller Franciszek, baron, węgierski doradca Marii Teresy 671–672
Kollmitz Krzysztof 794, 844–845
Kollonitsch Leopold, kardynał, arcybiskup ostrzyhomski 198–199, 226, 228–229, 232–233, 235, 260, 380, 698
Koloman, reprezentant starosty spiskiego w kontaktach z Węgrami 580
Kolonia (Köln) 340
Kolonics Leopold zob. Kollonitsch Leopold
Kolozsváry Emeryk, opat egerski 197
Koltzunay Jan, urzędnik w Domaniowcach 413
Kolwicki Andrzej, pijar 756
Kołaczkowski, ród szlachecki 137
Kołaczków (Kolačkov) 123, 234, 430, 436, 558, 616, 663, 681, 684, 687
Kołobrzeg 370
Kołodziejczyk Edmund 490–491
Kołowerta 756

Komárek Filip 801, 816
Komárno 108, 253, 376
Komáromi Andrzej 144
Komeński Jan Amos, pedagog 290, 304, 374, 525
Komjáthy Abraham 216
Komora Paweł 1000, 1002, 1005
Komorowski Mikołaj, starosta spiski 555, 557, 580
Komporday Robert 1002
Konarski Stanisław, pedagog w kolegium pijarskim w Podolińcu 758
Konde Mikołaj, kanonik spiski, opat tytularny w Szczawniku 637
Konečný Michał 801, 816
Konečný Piotr 299
Königsegg von Erps Karol Ferdynand, prezydent Kamery Dworskiej 975–977
Konkoly Stefan 999
Konopczyński Władysław 345
Kónya Piotr 179, 228, 232, 308, 324, 338, 629, 712, 728, 971
Kónyová Anna Maria 308
Köpeczi Bela 128, 151, 175, 180, 231
Kopenhaga 465, 877
Kopernik Mikołaj 324–325
Köprülü Ahmed, wielki wezyr 172, 177, 179, 187, 190
Köprülü Mustafa, wielki wezyr 231
Korabiński J. M. 435
Korczyn 551
Körmendy Adrienne 584
Kornel od Świętego Józefa zob. Arciszewski Aleksander
Kornel od Świętego Michała zob. Kruszyński Michał
Korneuburg 377
Kornides Marcin 260
Korotnoky Paweł, ksiądz greckokatolicki 259
Korotnoky Tomasz, opat szczawnicki 61
Korponay Edward, ksiądz rzymskokatolicki 441, 695
Korponay Edward, publicysta 695
Korponay Gabriel, zarządca komory celnej w Spiskiej Starej Wsi 254
Korponay Juliana, córka kuruckiego pułkownika Zygmunta Géczyego, „Lewocka biała dama" 268–269
Körtvélessy Władysław 762
Korytné 174, 445, 632, 636, 642, 653–654, 664, 674, 692, 734
Korytniansky, ród kopijników 595
Kosman Marceli 344
Kossuth Lajos 415, 418–419
Kostka Mikołaj, dowódca oddziałów Jana Zápolyi 46, 55, 58–59, 390, 619
Kostka Piotr, starosta Górnych Węgier, doradca Jana Zápolyi 46
Kostka Michalczuk Stanisław 500, 547
Kőszeg 61
Kőszeghy Elemer 547, 876, 879–880, 882–912, 915, 916, 928–929
Kőszeghy Paweł 238
Koszolius Wacław, nauczyciel w Spiskiej Kapitule, filozof 739
Koszyce (Košice) 46–48, 50, 52–53, 58, 60–62, 65–68, 70, 78, 80, 84–85, 88–94, 96, 101–102, 111, 115, 117–120, 122–125, 127, 132–141, 143–144, 146, 150–151, 153–154, 160–162, 164, 167, 169, 172, 178, 181–183, 187–189, 191–192, 194, 202–204, 207, 211–212, 215, 218–220, 223–226, 234, 236, 238, 240, 242–244, 246, 249–250, 254, 260–261, 265, 276, 280, 282–283, 288–289, 297, 299, 304, 307, 314–316, 324, 326, 330–332, 340, 360, 362, 375, 377–379, 383, 388, 390, 392, 408, 411, 433–435, 440, 442, 447, 459, 465, 468–469, 477, 479, 526, 531, 542, 547, 548, 557, 561, 563, 565–566, 570, 575, 618, 627, 635, 648, 651, 653, 655, 670–671, 682, 689, 692, 699, 700, 702, 712, 714–715, 722, 728, 734–735, 738, 740–741, 744, 785, 790, 815–816, 828, 840, 843–844, 849, 857–858, 860, 864, 868–869, 877, 879–880, 886–888, 893, 895, 902, 908, 911, 927, 929–930, 934, 943, 949, 958–963, 965, 968, 976–977, 983, 987–988, 991, 994, 998, 1000, 1004–1005
Koszyckie Hamre (Košické Hámre) 1000, 1004–1005
Kościelecki Andrzej zob. Andrzej z Kościelca
Kościelisko 503
Kotz Krystian 477
Kotzebue August von 458
Kováč Michał 880
Kovačičová-Puškárová Blanka 810
Kovačka Miłosz 257, 310
Kovács Andrzej 469
Kovacsóczy Stefan, kanclerz siedmiogrodzki 141
Kowalewski Tadeusz 555
Kowalska Ewa 312–313, 469, 727, 886
Kowalski (Kawalski) Szymon, malarz 867, 869, 920
Kožiak Rastislav 760
Kozica Kazimierz 571
Kozubský Franciszek Mikołaj 901
Kracker Jan Łukasz 861, 864, 875
Krafft Barbara, malarka 891
Krafft Jan Piotr, malarz 889, 927
Kraków 49, 51–52, 62, 83, 88, 100, 170, 216, 219, 239, 255, 272, 278–282, 284–297, 299, 317, 346, 366, 374–375, 389–390, 540, 550–552, 558, 563, 572–575, 579, 582, 585, 623, 637, 638, 664, 682, 714–717, 719, 735, 748, 749–751, 754–756, 785, 790, 845, 865, 867, 878, 941, 958–959, 962–965
Kral, ród kopijników 595
Kral Jan 450
Kral Karol 791
Kramar Krzysztof, kupiec 291
Kramer Antoni, przedsiębiorca górniczy i wydobywczy 966
Kramer Daniel, przedsiębiorca górniczy i wydobywczy 966
Kramer Dawid 852
Kramer Johann Gottlieb, malarz 851–852, 876
Kramer Paweł 383
Krapka Emil 731, 734, 739, 743–744, 746
Krapkowice 392
Kraševac Irena 955
Krasna Horka (Krásna Hôrka, zamek) 89–90, 94, 98, 118, 205, 256, 269, 716
Krásny Brod 927

Kraudi (Kraudy, Krauss) Ignacy, malarz sabinowski 922
Kraus Jan Antoni 861, 866–867, 870
Kraus Maciej, przełożony klasztoru lechnickiego 778
Krause Teodor, dyrektor zakładu górniczego w Rudnianach 994
Krawany (Kravany) 123, 441, 612, 648, 653–654, 663, 675, 696, 934, 935
Kray Jakub, notariusz i wójt kieżmarski 239, 243, 245, 250–251, 257, 267
Kray Jakub, porucznik cesarski i kartograf 56, 327–328
Kray Paweł 56, 330, 464
Krebsz Ernest 526
Krebsz Michał 942
Kredatusová Alena 321, 384, 469, 889, 891–892, 937, 982, 984
Krell Jan 46
Kremeň Jan, handlarz winem 290, 293
Kremná 195, 436, 483, 553, 556, 568–571, 582–583
Kremnica 51, 93, 187, 206, 217, 254, 317, 467, 712, 715, 722
Krempachy 123, 195, 225, 240, 295, 436, 483, 553, 566, 612, 638, 642, 653–654, 663, 674, 684, 726, 827
Krempaská Zuzanna 593
Krems nad Dunajem (Krems an der Donau, Kremže) 292
Kresling Jan, reformacki kaznodzieja w miastach górniczych 712
Kressinszky Samuel, franciszkanin 765
Kretschmar Wawrzyniec, prepozyt w Alba Iulia 622
Kreutzer Adolf 997
Kreutzinger, malarz 877
Krivošová Janka 469, 928
Križanová Ewa 802, 804
Krman Daniel mł., pisarz, teolog, superintendent ewangelicki 305, 311–312, 366
Krnovski Jan Jerzy 137
Kroh Antoni 469, 490, 493, 547–548
Kromer Antoni, handlarz ołowiem 288, 297
Kromer Bartłomiej 296
Kromer Kacper, handlarz ołowiem 288
Kromer Michał, kupiec 297
Kromer Paweł, handlarz ołowiem 288
Krompachy 100, 102, 124, 137, 156, 164, 174, 193, 202, 204, 225–226, 237, 266, 301, 349, 362–363, 392, 412–413, 415, 424, 426–427, 433, 436, 442, 445, 469, 483, 493–494, 505–509, 531, 537, 566, 613, 632, 636, 648, 653–654, 663, 729, 734, 871, 891, 909, 927, 929–930, 955, 965, 972, 990, 996–1000, 1005
Krompašský (Korompachy) Maciej 137
Krones Franciszek 230, 241, 243, 250, 259, 261, 263
Krosno 287, 291, 294, 744
Krúdy Gyula 513
Krupek Piotr, kupiec krakowski, rajca lewocki 297, 790
Krupek Sebastian, syn Piotra 297, 789–790, 829, 965
Krupina 125, 391, 770
Kruszyński Michał, pijar 754
Krystyna, królowa Szwecji 159, 170
Krzeptowski (Sabała) Jan 503
Krzysztof, proboszcz w Wielkiej 622
Krzysztof, puszkarz na zamku w Lubowli 580
Krzysztof Demeter od Świętego Wawrzyńca zob. Zademrecht Krzysztof
Krzysztof ze Spisza, kupiec 287
Krzyżowa Wieś (Krížová Ves) 123, 197, 436, 493, 612, 652–653, 655, 663, 730, 771, 955
Kubáček Jerzy 992
Kubáni Ludwik 414
Kubínsky, ród kopijników 595
Kubínyi, ród szlachecki 745
Kubínyi August, dyrektor Muzeum Narodowego w Budapeszcie 903
Kubínyi Luiza, żona Augusta Mariássyego 910, 915
Kuc Lubomir 922
Kučera Jan 450, 452
Kučera Mateusz 289, 324
Kučerová Marta 648
Kucharska Weronika 323, 376, 616–617
Kudělka Milan 555
Kühndel Jan 286
Kukura Marcin 941
Kulhan Jan, kupiec 295
Kumaniecki Kazimierz Feliks 296
Kún Stefan 177
Kunec Patryk 346
Küner Jakub von 977
Kunszt József, biskup koszycki 700
Kupec Jan 451
Kupelwieser Leopold 901, 928, 934
Kurimany 123, 134, 156, 177, 481, 611, 647, 652–654, 663, 687, 720
Kurta, ród kopijników 595
Kurtyka Janusz 342, 343, 550
Kusendová Dagmara 725
Kusman, jezuita z Lewoczy 744
Kutassy Jan, arcybiskup ostrzyhomski 731
Kutkovič (Kuttkowitz) Jerzy, proboszcz ewangelicki w Pławcu 725
Kútnik-Šmálov Józef 689, 694–695, 877
Kutrzeba Stanisław 295–296, 555
Kutschma Andrzej 413, 453
Kuzmány Karol 449
Kvačala Jan 304, 306–307, 310, 312, 712, 722, 724
Kvisl Jan 961
Kwiryn, proboszcz katolicki w Krempachach 612
Kwiryn, proboszcz katolicki w Strażach 612

L

Labanc Peter 645, 616
Labancová Ivana 309, 368
Labancová Nada 311, 317, 372, 381, 631, 774
Labe Jan, jezuita 733
Labucký Michał 448
Labuda Władimir 652, 729, 771, 920, 933
Lacko, ród kopijników 595
Lacko Jan 453
Lacko Michał 644, 778
Lacko Mirosław 274, 299, 383, 958, 968, 970, 972–973, 981–983, 985, 995–996
Lacková Denisa 940

Lackowa (Lacková) 434, 436, 551, 564, 568–571, 581–583
Lacy Franciszek Maurycy von, prezydent Nadwornej Rady Wojennej 346
Ladislav z Budy, kanonik 615
Ladislav z Čaki, poseł na sejm węgierski 47
Ladislavski Jan, jezuita 745
Ladiver Eliasz mł., filozof 315–316, 373–374
Ladiver Leonard 851
Lahm Sebastian 809
Lala Mohamed, wielki wezyr 124
Lam Fryderyk 513
Lamb pułkownik, dowódca Koszyc 215
Lambrecht Karen 296
Lámová Julia, żona Edwarda Kolbenhayera 903
Landherr A. 445
Lang Izajasz, refgormacki kaznodzieja w Bardejowie 712
Lang Jan, kupiec lewocki 288, 297, 799
Lang József, nadzorca górniczy 980–981
Lang Krzysztof, mieszczanin lewocki 288, 297, 835–836, 864
Lang Leonard, starosta zamku szaryskiego 623
Langer Franciszek 427
Langerówna Helena 554
Langsfeld Jerzy 450
Langsfeld Kárpáthy Rudolf, malarz 912
Láni (Lányi), rodzina 374
Láni Antoni, nobilitowany mieszczanin, właściciel hamra 247
Láni Eliasz, superintendent ewangelicki 301, 305–307, 723
Láni Jakub 408
Láni Marcin, zwierzchnik kieżmarskiej komory celnej 254, 267
Láni Samuel 410
Laskaris Maria, żona Beli IV 935, 952,
Laskowski Antoni, pijar 755
Lauern Jan Franciszek von 381–382
Lazár Bela, teoretyk sztuki 908
Lázar Mikołaj 177
Lazar syn Mikołaja Organisty, złotnik, mieszczanin krakowski 279
Lazár Wojciech 983
Lazarová Ewa 926
Lebourg des Alleurs Jean-Baptist, markiz, pułkownik francuski 249, 254
Lechlejtner Ignacy, paulin w Kieżmarku 771
Lechnica 93, 123, 237, 317, 430, 434, 436, 438, 553, 612–613, 621, 626–627, 637–638, 642, 653, 655, 674, 684, 726, 776–782, 856, 944
Lederer K., baron 477
Lederwasch Jan 929
Léh Stefan 751, 759
Lehocki, ród kopijników 496, 595
Lehocki Jerzy, prowizor zamku spiskiego 261
Leibitzer Jan, ksiądz ewangelicki w Popradzie 134
Leibitzer Joachim, kronikarz lewocki 324
Lelák Jan 485
Lelenski Ladislav, jezuita 738
Leles 94, 236, 865
Lemmel Tomasz, proboszcz ewangelicki w Twarożnej 719
Lenartowicz Franciszek, pijar 754
Lenčiš Stefan 651, 772–773
Lenčovič (Lenczowics) Jerzy, kanonik spiski 750
Lendak 66, 123, 240, 320, 351, 436, 483, 491, 501, 506, 511, 535–536, 613, 619, 621, 636–637, 638, 642, 653–654, 664, 666, 674, 681, 684
Lengová Miriam 272, 275–278, 357
Lenhard Jan Jerzy, malarz popradzki 928
Leo, jezuita z Lewoczy, 744
Leoben 734, 738, 743
Leon X, papież 608, 610, 618, 718
Leon XII, papież 692
Leon XIII, papież 706, 955
Leonardo da Vinci 941
Leopold, mistrz murarski 866
Leopold I Habsburg, święty cesarz rzymski, król Węgier 171, 173–175, 177, 179–180, 182–183, 187–188, 191, 194, 196, 198, 201–202, 204, 206, 208–209, 211, 215–216, 219–221, 223–227, 229–231, 235–237, 240–241, 243–246, 248–249, 251, 258, 270, 283–284, 286, 311, 334–335, 379–380, 648–649, 675, 698, 742, 761, 763, 766–767, 968
Leopold II Habsburg, cesarz, król Węgier 403, 408, 920, 924
Leopoldov 242, 735, 744
Leppin Volker 715
Lerch Jan 844, 849–850
Lerch Józef, malarz lewocki 457, 865–866, 874, 877, 884, 886, 923–924, 926
Lesňák Tomasz 309, 763–764, 766
Lessing Gotthold Ephraim 879
Leszczyński Stanisław 250, 268
Leszno 374
Leśniak Franciszek 272, 287, 289, 290–291, 294, 563
Leśnica (Lesnica) 123, 436, 636, 638, 653, 655, 674, 681, 684, 779
Letanowce (Letanovce) 77, 123, 174, 188, 208, 301, 410, 611, 616, 626, 632, 653–654, 664, 674, 684, 766–767, 948
Letz Robert 708
Levkovce, (obecnie część wsi Wilkowa) 594–595, 605, 613, 636, 653, 655, 663
Levkovský, ród kopijników 595
Lewdischer Jerzy, proboszcz kieżmarski 619, 716–718
Lewice (Levice) 78, 82, 157, 179–180
Leybold Karol, malarz 893
Libay Karol Ludwik, wedutysta i rysownik 906
Libeň (obecnie dzielnica Pragi) 128
Lichard Daniel 450
Lichończak-Nurek Grażyna 551
Lichońska Irmina 555
Lieb Fraciszek 865
Lieb T., budowniczy 456
Lieben zob. Libeň
Liechtenstein Jan Septimius 965
Liedemann Jan Marcin, rektor liceum w Lewoczy 451
Liege 1001
Lieskovany 421
Ligoň Marcin, celnik w Lubowli 580

Likawa (Likava, zamek) 51, 167, 188, 206, 248, 975
Limanowa 755
Linbowiecki Stefan, dowódca wojskowy na terenie zastawu 166
Lindner, rodzina 430
Lindner Ernest 513, 518, 538–539
Lindner Helena 912
Linz 57, 70, 164, 169, 175, 178, 189, 245, 378, 725, 743
Linzbauer Franciszek Ksawery 346
Lipany 62, 203, 280, 832
Lipkay Stefan, jezuita 746
Lipmann Billitzer, rabin 445
Lipnik nad Beczwą (Lipník nad Bečvou) 748, 751, 753–754
Lipova 85, 128–129, 236
Lippay Błażej, kapitan hajduków Bocskaya 119–120, 633
Lippay Jerzy, arcybiskup ostrzyhomski 164, 178, 181, 183, 185, 187, 311, 644, 737–738, 751
Lipsicz Michał, SJ, fizyk 326
Lipsk (Leipzig) 370, 377, 465, 544, 881, 944
Liptaj Franciszek, prepozyt spiski, wikariusz kapitulny 665, 706
Liptaj (Liptay) Ladislav, proboszcz katolicki w Bijacowcach 699
Lipták Andrzej 922
Lipták Jan 327, 804, 469
Liptáková Helena 895
Liptowska Ciepliczka (Liptovská Teplička) 675
Liptowska Ciepła (Liptovská Teplá) 373, 674
Liptowska Osada (Liptovská Osada) 674
Liptowski Gródek (Liptovský Hrádok) 58, 248, 263–264, 266, 975, 986
Liptowski Jan (Liptovský Ján) 614
Liptowski Michał (Liptovský Michal) 699
Liptowski Mikułasz (Liptovský Mikuláš) 55, 141, 180, 263–264, 369, 380, 405, 453, 458, 674, 699
Liptowski Tarnowiec (Liptovský Trnovec) 674, 927
Liptowski zamek (Liptovský hrad) 52, 250
Liptowskie Matiaszowce (Liptovské Matiašovce) 379, 843, 846
Liptowskie Slacze (Liptovské Sliače) 536, 674, 897
Lisius Anna Rozalia, małżonka Stanisława III Thurzo 144
Liska zob. Olaszliszka
Lisowska Anastazja (Roksolana), żona sułtana Sulejmana 88, 95
Listenius Mikołaj 384
Liszt Franciszek, kompozytor 458
Litava 137
Litman, sołtys 568
Litmanowa (Litmanová) 436, 440–441, 483, 492, 551, 565–566, 568, 570–571, 582, 643
Litschenová Maria 985
Litteratus, ród kopijników 595
Lizbona 280
Lobkowitz Wacław von 181
Lobocký, dowódca Kieżmarku 62–63
Locei Józef, pijar 756
Löffelholtz Jerzy Wilhelm, generał cesarski 266, 268–269
Lomnický Jakub 565
Londyn 245, 538, 806, 970
Longueval François de, markiz francuski, dostojnik cesarski 240–241
Lónyay Małgorzata, żona Stefana II Csákyego 238
Lorántffy Zuzanna 150, 183
Lorenc Bruno, handlarz tytoniem 293
Lorenc Michał, proboszcz 848, 852
Lorenc Wiktor 997–998
Lőrinc, ród kopijników 595
Lorraine Claude, malarz 894
Lorx Aleksander 1003
Lorx Zuzanna 867–868
Lošonci (Lossonczi) Maciej 621
Lósy Emeryk, arcybiskup ostrzyhomski 151, 635
Lotaryński Karol generał cesarski 221
Loth Alojzy 448
Lotz Karol, profesor rysunku 915–952
Lovinobaňa 927
Loviskovich Stefan Franciszek, kanonik spiski, tytularny prepozyt liptowski 636, 664–665
Löwenburg Jan Jakub, baron 229
Löwy Jecheskiel, rabin 445
Lubeka 958
Lubica (Ľubica) 81, 84, 163, 190, 209–210, 250, 270, 272, 276–278, 281, 301, 305, 324, 326, 331, 346, 354, 362–363, 370, 372, 387, 408, 410, 430, 436–437, 442, 454–455, 460, 470, 480, 483, 488, 493, 496, 506, 508, 510, 525, 543, 545, 551, 562–563, 565, 568–569, 576–579, 586–590, 603, 611, 619, 625, 648, 653, 655–657, 658, 660, 674, 681, 684, 712, 714, 717, 719, 729, 751, 845, 847–849, 852–853, 865, 870–871, 922, 925, 926
Lubietowa (Ľubietová) 722
Lublana (Ljubljana) 440, 683, 686, 923
Lublin 281, 287, 291
Lubomirscy, ród 242, 342, 563, 572, 578, 584, 586–587, 747, 750, 853
Lubomirski Jerzy Sebastian, starosta spiski 107, 184, 190, 222, 555, 587
Lubomirski Sebastian, starosta spiski 571–572, 581, 585, 587, 732, 817–818, 825–826
Lubomirski Stanisław, starosta spiski 572, 581–583, 585, 587, 637–648, 652, 655, 724–725, 729, 735–736, 739–740, 747, 749–750, 817–818, 872
Lubomirski Stanisław Herakliusz, starosta spiski 129–130, 165, 242, 342, 379, 392, 554, 557–562, 567, 587–588, 646, 272, 728, 772, 847, 854
Lubomirski Teodor Konstanty, starosta spiski 242, 246, 250, 258, 261, 263–264, 267, 332, 342, 358, 587, 656, 660, 667, 773, 853
Lubovenský, ród kopijników 595
Lubowiecki Stefan 166
Lubowla zob. Stara Lubowla
Lučenec zob. Łuczeniec
Lúci Adam, kurucki kaznodzieja kalwiński 193
Lučivná zob. Łuczywna
Lúczka 124, 441, 480, 616, 632, 636, 664, 696, 925
Ludáni (Ludanyi) Piotr 664
Ludiková Zuzanna 785, 793, 833, 835
Ludman, ród kopijników 595

Ludvigh Jan, poseł parlamentu węgierskiego 454
Ludwigsburg 885
Ludwik I Wielki, król węgierski 53, 284, 348, 566, 672, 770
Ludwik II Jagiellończyk, król Węgier 44, 46–47, 51, 282, 390, 561, 610, 714
Ludwik XIII, król Francji 159
Ludwik XIV, król Francji 159, 182, 186–187, 202, 204, 206, 208, 216, 224, 231, 236, 240–241, 271, 918
Ludwik XVI, król Francji 918–920
Ludwik Badeński, generał cesarski 231
Ludwik Onufrius zob. Górski Stanisław
Ludźmierz 498
Lugoj (Lugos) 116, 236
Lukáč Edward 690
Lukács Władysław 734–735, 738, 743–744
Lukinich Emeryk 270
Luková Jana 924
Lumnitzer Adolf, proboszcz 893
Lumnitzer Andrzej, farbiarz 893
Lumnitzer Jan Jerzy, malarz 881–882
Lumnitzer Józef Teodor, malarz 893, 907
Luter Marcin, reformator 79, 81–82, 91, 301–302, 304–305, 313, 384, 629, 712, 714, 717, 733, 807–809, 814, 949
Luterbacher Jürg 354
Lütge Fryderyk 280
Lützen 152
Lux Marcin, kupiec 293
Luxová Wiera 860, 869, 941
Luzsensky Joachim, prepozyt spiski 652
Luzsinszky Aleksander, dowódca kurucki 264
Lwów 292, 462, 572, 574, 614, 679, 754, 870

Ł

Łapszanka 436, 483, 502, 654
Łapszański Jan, kanclerz Rakoczego 253
Łapsze Niżne 123, 289, 295, 436, 445, 483, 500, 536, 612, 642, 653–654, 674, 684, 823, 850–851, 867
Łapsze Wyżne 123, 225, 253, 289, 436, 483, 500, 502, 638, 642, 653–654, 674, 699, 726, 866–870
Łaski Albert (Olbracht), dziedziczny właściciel Kieżmarku 81, 94, 96, 317, 801, 822
Łaski Hieronim, wojewoda sieradzki, wojewoda siedmiogrodzki 46, 52, 54–55, 57–58, 63–64, 67–68, 77, 556, 619, 621, 675, 716, 821
Łaziński, polski wysłannik 648, 727
Łomniczka (Lomnička) 123, 212, 222, 381, 420, 430, 436, 442, 492, 513, 648, 653, 655, 663, 666, 674, 684
Łopecki Wincenty, kupiec 295
Łowicz 754
Łuczeniec (Lučenec) 267
Łuczywna (Lučivná) 123, 138, 195, 203, 240, 264, 409, 417, 421–422, 455, 510–511, 534, 612, 653–654, 660, 663, 674–675, 684, 729–730, 837, 897, 901, 937
Łukasz, proboszcz katolicki w Małej Łomnicy 612
Łukasz, stolarz ze Spiskiej Nowej Wsi 280
Łukasz od świętego Ludwika, pijar w Podolińcu 748–749
Łukowica 320
Łysa nad Dunajcem (Lysá nad Dunajcom, obecnie część Spiskiej Starej Wsi) 434, 436
Łysy Jonek 503

M

Macedoński Mikołaj, wysłannik na sejm węgierski 47
Machalovce (obecnie część wsi Jánove) 594–595, 597, 599–600, 603, 605, 705, 780
Machalovský, ród kopijników 595
Machay, ród kopijników 595
Machay Ferdynand 536
Machek Antoni, malarz 876, 889
Maciaszowce (Matiašovce) 123, 240, 272, 436, 445, 483, 595, 613, 636, 638, 642, 653, 655, 674, 684, 843, 846
Maciej, prepozyt spiski 616, 632
Maciej, proboszcz ewangelicki w Spiskim Podgrodziu 719
Maciej, proboszcz katolicki w Iliaszowcach 610
Maciej, proboszcz katolicki w Łuczywnej 612
Maciej, proboszcz katolicki w Spiskim Bystrem 612
Maciej, proboszcz katolicki w Spiskim Hrhowie 611
Maciej, proboszcz katolicki w Wybornej 612
Maciej I Korwin, król Węgier 53, 288, 323, 554–555, 557, 559–560, 831, 902, 919
Maciej II Habsburg, święty cesarz rzymski, król Węgier 104, 110–114, 116, 118, 121–122, 125–131, 145, 167, 285, 383, 633
Maciej z Bardejowa, kanonik spiski, audytor 623
Maciej z Olkusza, kanonik spiski 615
Maciejowce (Matejovce, obecnie część Popradu) 195, 245, 272–273, 275, 277–279, 295, 301, 355, 430–432, 436, 442, 454–455, 467, 483, 520, 551, 562–563, 569, 577–580, 584, 586–589, 612, 622, 636, 648, 653–654, 660, 663, 674, 684, 719, 729, 928, 941, 947
Maciejowce nad Hornadem (Matejovce nad Hornádom) 653–654
Maciejowscy, ród 584
Maciejowski Kacper, starosta spiski 565
Maciejowski Mikołaj, starosta spiski 565–566, 571–572, 580
Macko Marcin 579
Madači, ród kopijników 595
Madánsky Michał, ksiądz rzymskokatolicki 441
Madarász Andrzej, właściciel huty żelaza 943
Madarász Wiktor, malarz akademicki 943–944, 948
Mader Jerzy, malarz 940
Madocsa 379
Madocsányi Franciszek, kanonik spiski, wikariusz kapitulny 686
Madocsányi, ród kopijników 595
Madryt 933
Magala (Magula) Jan, jezuita 735, 737 (Józef), 738
Magassy Jan, proboszcz katolicki w Abrahamowcach 665
Magda Jan 451
Magdeburg 370
Magin Jan Baltazar 308
Magóczy Andrzej 720
Magóczy Kacper 627, 720
Magula Rudolf 958, 962, 967, 990–992, 994–995, 998

Mailáth Jan von 201
Majdon Antoni 448
Majere (Szwaby Wyżne) 434, 436
Majeriková-Molitoris Milica 658
Majerka (obecnie część wsi Ihľany) 436, 442, 654, 674, 681, 684, 719
Majláth Bela 218–219
Majláth (Mailáth) Stefan, wojewoda siedmiogrodzki 63, 79
Majthényi Adam, kanonik spiski 778
Majthényi Michał, wysłannik węgierskiej kamery 153, 156
Majthényi Władysław, tytularny biskup sremski 130, 132
Majunke Gedeon 527, 539
Makowica Zborowska (Makovica i Zborov, zamek) 65, 68, 163, 186, 224, 243, 259, 388, 643
Maksay Franciszek 76, 246, 252
Maksym, mieszkaniec Starej Lubowli 295
Maksymilian I Habsburg, król Niemiec, cesarz rzymski 97, 99
Maksymilian II Emanuel, elektor bawarski 221, 261
Maksymilian II Habsburg, święty cesarz rzymski, król Węgier 52, 90–93, 95, 97, 99, 282–284, 374, 383, 627, 720, 968–969, 987
Makuniów 754
Makusch Tomasz 318
Malá Lodina 994
Malbork 284
Malcer Marcin, kupiec 294
Maldur zob. Podhorany
Maletinský, ród kopijników 595
Málnási Ödön 335
Malovcová Božena 275–277, 547, 638, 652
Malvezzi Giovanni, przedstawiciel króla Ferdynanda I u sułtana Sulejmana I 85
Mała Frankowa (Malá Franková) 436, 638, 779
Mała Łomnica (Malá Lomnica) 492
Małecki Jan 272, 286–287, 289–290, 292–293, 295, 558
Małgorzata, święta 611
Mały Sławków (Malý Slavkov) 195, 359, 436, 654, 663, 843, 850, 949
Manchester 506, 508
Mandelík Stefan 458
Mandlburger Anna Maria, żona Mikołaja Reissmaiera 857
Maniowy 344
Mannlich Maciej, przedstawiciel kupców z Augsburga 286
Männling Jan Krzysztof 387
Mansfeld Ernest von, przywódca protestancki 122, 146
Mantua 374
Mányoki Adam 851, 880
Máramarossziget zob. Syhot
Marchegg 998
Marci Jan 965
Marcin, proboszcz katolicki w Bystrzanach 611
Marcin, proboszcz katolicki w Daniszowcach 611
Marcin, proboszcz katolicki w Hranownicy 611
Marcin, proboszcz katolicki w Łapszach Niżnych 612
Marcin, proboszcz katolicki w Smižanach 611
Marcin, proboszcz katolicki w Spiskim Szczawniku 611
Marcin, proboszcz katolicki w Szwabowcach 610
Marcin, proboszcz katolicki w Twarożnej 611
Marcin od Matki Bożej, pijar w Podolińcu 748
Marcin od Świętego Jana, pijar w Podolińcu 754, 757
Marciniak Ryszard 556
Marcinko Józef 448
Marcinová Franciszka 344, 348, 563
Marcinowska Maria 558, 585, 853
Marckfelner Samuel 378–379, 391
Marek Andrzej 594
Marek, patriarcha Akwilei 560
Margecany 123–124, 415, 424–425, 436, 648, 653–654, 663, 698, 936, 966, 981, 1000
Margecianka 616
Marhefka Michał 581–582, 590,
Maria, arcyksiężna, siostrzenica cesarza Maksymiliana II 97
Maria Andegaweńska, królowa węgierska, córka Ludwika I Wielkiego 603
Maria Anna Habsburg, żona Ferdynanda III 164
Maria Habsburżanka, żona Ludwika Jagiellończyka 47–48, 60, 712, 715
Maria Józefa Habsburżanka (1733–1757), polska królowa 337, 342, 563, 578, 588
Maria Krystyna, księżniczka habsburska 105, 112
Maria Teresa Habsburg, królowa Węgier 299, 312–313, 323, 330–331, 337–340, 345, 346, 348, 351, 361, 377, 382, 402, 404, 406, 426, 428, 438, 446–447, 456, 459, 464, 590–591, 669, 671–672, 675–676, 678–681, 729, 746, 753, 758, 854–855, 867, 875, 895, 954, 974–975, 987
Marianka 770
Mariano del Friuli 376
Máriássy (z Markušoviec, Mariáši), ród 46, 100, 102, 137, 156, 174, 197, 228–229, 300, 302, 355, 360, 376, 412, 420, 426, 436, 453, 456, 492, 494, 595, 661, 729, 745, 816, 820–821, 829–830, 868, 876, 878, 882, 890, 912, 961, 965
Máriássy Adam, dowódca cesarski 408, 416, 419
Máriássy Adam, syn Emeryka, generał kurucki 271
Máriássy Aleksander, prepozyt spiski 669, 670, 764, 768, 776
Máriássy Andrzej, baron i marszałek polny 376–378, 729, 889, 923
Máriássy Anna, żona Franciszka Bónisa 190
Máriássy Antoni 981
Máriássy August 915
Máriássy Barbara 923
Máriássy Elżbieta, żona Melchiora Kecera 228
Máriássy Emeryk, podżupan spiski 190, 197, 271
Máriássy Eugeniusz 880
Máriássy Franciszek V 820
Máriássy Franciszek VI 729, 909, 923
Máriássy Franciszek, podżupan spiski 50, 53, 58, 162–163, 190, 225
Máriássy Franciszka 923
Máriássy Jan 174, 183
Máriássy Julia, żona Aleksandra Csákyego 880

Máriássy Magdalena 923
Máriássy Michał 417
Máriássy Mikołaj, syn Franciszka, pułkownik kurucki 249, 264–265
Máriássy Paweł, szlachcic spiski 99
Máriássy Paweł I 820
Máriássy Stefan, doradca królewski i podżupan gemerski 883
Máriássy Stefan, rodowiec Zápolyi 832
Máriássy Teresa 923
Máriássy Tibor, proboszcz katolicki w Markuszowcach 699, 912
Máriássy Tomasz 890
Máriássy Władysław, dowódca powstania szlacheckiego, podżupan spiski 140, 164
Máriássy Wolfgang, graf 880
Máriássy Zofia, żona Marka Horvátha- Stancsicsa 197
Máriássy Zygmunt 123, 173, 227
Maritius Szymon, pierwszy kaznodzieja reformacki w Żakowcach 719–720
Márki Aleksander 245
Markiewicz Jakub, jezuita 744
Marko Andrzej, geodeta i senator lewocki 594, 898–899, 959
Marko Karol st., malarz 457, 464–465, 877, 894, 896–903
Markowce 755
Markowski F., podstarosta spiski 588, 728
Márkus Ladislav, dyrektor huty i spawalni Siemens-Martin 999
Markuszowce (Markušovce) 53, 59, 99, 124, 162–163, 197, 212, 300–302, 354, 409, 412, 420, 435, 445, 453, 456, 483, 611, 626, 632, 636, 648, 653, 654, 663, 666, 670, 674, 684, 692, 699, 734, 776, 816, 819–821, 832, 868, 876, 880, 884, 890, 923, 924, 931, 961, 995
Maršalek (Marschalko) Jan, lewocki rzeźbiarz 898, 940–942
Maršalek (Marschalko) Zofia 941
Marsina Richard 272, 341, 552, 566, 597, 599, 969
Maršo Tadeusz, paulin w Kieżmarku 771
Martin (dawniej Turczański Święty Marcin) 287, 475, 480–481, 524, 937–938
Martinovič Ignacy 408–409
Martinovský Piotr Jan, kanonik spiski, kustosz 664
Martinus Franciszek, profesor retoryki 749
Martinuzzi Jerzy (znany także jako Fráter György) arcybiskup ostrzyhomski, regent siedmiogrodzki 67–69, 71–74, 77–79, 82–85, 375
Marton Jerzy 999
Marton Just, mieszczanin krakowski 964
Martonfalvai Ladislav, nauczyciel w kolegium jezuickim w Spiskiej Kapitule 740
Marulaz Jacob François 377
Maťa Piotr 970
Maták Jerzy 872
Matawowscy, rodzina 358
Matejovce nad Hornádom zob. Maciejowce nad Hornadem
Matejovce zob. Maciejowce
Matejovič Paweł 349
Mateusz, proboszcz katolicki w Lubicy 611
Mateusz, proboszcz katolicki w Młynicy 610
Mateusz z Kamienki, furman 295
Matham Jakub, grafik 792–794
Matiašovce zob. Maciaszowce
Matiašovská Anna, żona Joba Hrhovskiego 605
Matiašovský Jan, podżupan Małej żupy 603, 635
Matiašovský Władysław, prepozyt spiski, biskup nitrzański 237, 240, 379–381, 594, 610, 654–656, 777–778, 856
Maťovčik Augustyn 648, 935
Matthaeides Samuel 301
Matula Władimir 353
Matuška Janko, autor hymnu słowackiego 512
Mauksch, rodzina 850
Mauksch Rudolf 481
Mauksch Tomasz, przyrodnik 318
Mauksch Zofia, żona Marcina Ferdynanda von Rumanna 893
Maulbertsch Franz Anton 895
Maurer Hubert, profesor malarstwa 460, 887, 923
Maurer Jan, mistrz stolarski z Wierzbowa 946
Maurovitius Michał, tytularny prepozyt egerski 148
Maurycy od Świętego Kazimierza zob. Wolff Józef
Mayer Emil 993
Mayer Jan 453, 850–851
Mayer Teodor 232
Mayr Piotr, filozof, astronom 326
Mecedelowce (Mečedelovce) 594–595
Mederi, ród kopijników 595
Mediolan 79, 374
Mednyánszky (Medňanský), ród 492, 494, 538, 882, 911, 948
Mednyánszky Alojzy 894
Mednyánszky Antoni 852
Mednyánszky Edward, baron 525, 914–915
Mednyánszky Władysław, malarz 512, 525, 536, 538–540, 911–915, 946
Mednyánszky (Sirmajová) Maria, baronowa 911
Medwecki Józef 793–794, 796, 799, 840, 843, 854, 861–865, 870–871, 875, 919
Medwecki Samuel, senator preszowski 228
Medyceusz Jakub (Gian Giacomo Medici), włoski kondotier, książę Mediolanu 79
Medzew (Medzev) 362, 428, 960–961, 1000, 1002
Megander - Grossmann Walenty, ewangelicki proboszcz w Spiskiej Nowej Wsi 721
Mehmed III, sułtan osmański 104, 110, 112
Mehmed IV, sułtan osmański 177–178, 191, 213, 216, 220, 223
Mehmed Aga, bej nowohradski 213
Melanchton Filip, reformator kościelny 302–305, 385, 524, 623, 714–715, 718–719, 722, 949
Melcer Jan, komisarz katolicki 252
Melchior, proboszcz katolicki w Wierzbowie 611
Melczer Jakub 900–901
Melczer Jakub, członek komisji religijnej Rakoczego 663
Melík Samuel, ewangelicki superintendent 301, 723
Melith Klara, żona Stefana Csákyego 238–239, 664
Melzer Jakub 489
Memlauer Maria, żona Albina Csákyego 952
Menclová Dobrosława 823

Menesdorfer, rodzina przedsiębiorców 427, 993, 1003
Menesdorfer Gustaw 1003
Menesdorfer Karol 1003–1004
Mengs Antoni Rafał, malarz 920–921, 923
Mengusovce zob. Mięguszowce
Méra 111, 121
Merényi Ludwik 162
Merklas Wacław 939
Merše (Merse) Ladislav, zarządca spiskiego zamku 621–623
Mésároš Juliusz 499
Meštánek (Mestjanek) Jakub, proboszcz katolicki, autor katechizmu 695
Mesyna 748
Mesz Juliusz, kupiec 293
Mesz Zygmunt, kupiec 293
Meszáros Juliusz 499, 502–503, 511
Meszteli Hanuš, handlarz winem 290
Metody, święty 497, 546, 700–701, 931
Metternich Klemens von 404–405
Metzner Izajasz 851
Meydel-Spiess Michał, handlarz 296
Meylandt Pankracy, nadzorca budowy 790
Mezőkeresztes 107
Michalenková Ewa 969
Michalička Władimir 690
Michaluk Dorota 296
Michał kapłan w Lewoczy 625
Michał opat cysterski w Spiskim Szczawniku 613
Michał proboszcz w Brutowcach 611, 613
Michał, święty 612
Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski 285–286, 566, 647
Michał Waleczny (Viteazul), hospodar Wołoszczyzny 106, 112–114
Michał z Čaki, wysłannik na sejm węgierski 47
Michał z Vardy, wysłannik na sejm węgierski 47
Michałowce (Michalovce) 780
Michor Antoni, kupiec 288
Michor Jerzy, kupiec 288
Michor Rajnold, kupiec 288
Miercurea-Ciuc 387
Mierzenski Antoni, pijar 754, 757
Międzyrzecz Litewski 756
Mięguszowce (Mengusovce) 123, 225, 351, 493, 502, 506, 612, 653–654, 663, 729–730
Mihálik Daniel 449
Mihalović Józef, biskup zagrzebski 951
Mihály Maks 901
Miklošík Józef 927
Miklošík Michał, malarz 927
Miklovský, kasztelan lubowelskiego zamku 551
Mikó Arpad 785, 790
Mikołaj, antonita z Drawiec 613
Mikołaj, prepozyt spiski 616
Mikołaj, proboszcz katolicki w Granč-Petrovcach 611
Mikołaj, proboszcz katolicki w Kacwinie 612
Mikołaj, proboszcz katolicki w Ważcu 612
Mikołaj, proboszcz katolicki w Wielkiej 610
Mikołaj, rektor słowackiej kaplicy w Spiskiej Nowej Wsi 610
Mikołaj I Romanow, car Rosji 418
Mikołaj Organista 279–280
Mikołaj z Pławca, wysłannik na sejm węgierski 47
Mikovíni Samuel, kartograf 328, 336
Mikszáth Koloman 512
Mikula Wojciech 731, 734, 739, 743–744, 746
Mikulicz Jan, pijar 755
Mikulov 138, 308, 634, 725, 748, 753
Mikulski Krzysztof 296
Mild (Künast) Grzegorz, wójt lewocki 715–716
Miller Ignacy, pijar 756
Milleter, ród przedsiębiorców górniczych 965
Milleter Jakub 965
Milleter Jan 330, 965
Milleterová Małgorzata, żona Joba Zablera 840
Ináč Władimir 880
Mindszenty Krystyna, trzecia żona Stefana I Csákyego 157, 170, 177
Minkowicz Mikołaj, dowódca wojskowy 46, 59
Mišík Stefan 488, 540, 547, 706, 708–709
Miškovič Alojz 469–489, 700
Mislovičová Wirginia 295, 585
Miszkolc (Miskolc) 72, 252, 352, 430, 464, 516, 537, 767, 901
Młodów 585
Młynica (Mlynica) 123, 156, 170, 225–226, 239, 295, 436, 457, 466, 610, 647, 653–654, 663, 665–666, 674, 654, 717–718
Młynki (Mlynky) 478, 730, 964, 996
Mniszek nad Hnilcem (Mníšek nad Hnilcom) 123–124, 156, 177, 190, 203, 237, 266, 272, 351, 362, 414, 424–425, 428, 436–437, 442–443, 454–455, 493, 505, 613, 646, 653–654, 663, 727, 947, 952, 963–964, 966, 972, 986–987
Mniszek nad Popradem (Mníšek nad Popradom) 436, 483, 505–506, 553, 681, 684, 948,
Mocarany (Močarany) 770
Modelski Emil Teofil 554, 557–559, 560–561, 584
Modoryowa Katarzyna 970
Modra 229, 450
Modry Kamen (Modrý Kameň) 99, 104
Moesz Jan Adam, alchemik 318
Moguncja (Mainz) 180
Mohacz (Mohács) 44–46, 48, 51, 56–57, 69, 272–273, 281, 342, 349, 390, 536, 571, 578, 608, 618, 712, 714, 728, 736, 784, 814, 816, 961
Mohamed Sultanzade, wielki wezyr 163
Mojmirowce (Mojmírovce) 776
Moldava nad Bodvou 362
Molenda Danuta D. 280, 286–289, 296
Moller Jerzy, senior bractwa 24 plebanów 621, 622, 625, 717–718
Möllner Jan 964
Molnár Jan Chrzciciel, kanonik spiski 681
Molnár Józef, malarz 911
Monachium (München) 461, 465, 536, 540, 909–913, 916, 926, 935, 939, 946, 948–949, 952
Mondik Paweł 759
Monoky Franciszek, starosta kurucki 245–247
Montana Giovanni Batista 845
Montecuccoli Rajmund, generał cesarski 173–174, 180, 204, 243

Montemor-o-Novo 772
Monteskiusz Karol 524
Morawany nad Wagiem (Moravany nad Váhom) 239
Morawczyk Jan zob. Marcin od Świętego Jana
Morelli Jan, kameduł 778
Móricz Marcin, komisarz królewski 141
Morkowski Jan, proboszcz katolicki w Spiskiej Nowej Wsi 660
Morozický Iwan 410
Móry Jan 526
Mös Zygmunt, ewangelicki wójt kieżmarski 168, 201
Moskwa 226, 467
Möss (Möß) Zygmunt, rzeźbiarz lewocki 842, 846
Moszeński Andrzej 751
Moyš Ladislav, proboszcz katolicki w Lúczce 708
Moyzes Stefan, biskup bańskobystrzycki 497, 532, 700
Mozart Wolfgang Amadeusz 458
Mraz, ród kopijników 595
Mraz Maciej 456, 868
Mraz Piotr, prokurator 727
Mrva Iwan 328
Muarren, pasza szolnocki 150
Muchovský Maciej Alfons, kanonik spiski 629
Mück Fryderyk, malarz spiski 907
Múcska Vincent 760
Mudrián, przedsiębiorca kieżmarski 971
Mukaczewo 150, 152, 156, 171, 188, 215, 225, 230, 243–244, 258, 266, 440–441, 531, 582, 643–645, 661, 664, 669–671, 682, 907, 927, 936
Müller Gustaw, malarz 457, 460, 465, 901–903
Müller Jan, przedsiębiorca 997
Müller Jan Jakub, malarz 457, 465, 469, 602, 876, 882, 887–890, 894–901, 904, 922, 926
Müller Jerzy 427, 451
Müller Ludwik 457
Müllner Kacper, wójt lewocki 61
Multz von Walda Fabian 381
Multz von Walda Henryk Ernest 381
Multz von Walda Jerzy Albrecht 381
Multz von Walda Jerzy Ernest, główny inspektor górniczy 381–383, 425, 975, 981
Multz von Walda Józefina Eleonora, 381
Multz von Walda Juliusz Henryk, 381
Multz von Walda Krzysztof Adam 381
Mum Jakub, górnik 965
Munchen Bernhart, górnik 964
Müncner Edward 983, 991
Munkácsy Michał, malarz 946–947
Münnich Adolf 991, 997
Münnich Aleksander 469, 647
Münnich Koloman, przedsiębiorca górniczy 995–996
Münster 168
Munyay Ludwik 202
Münz Teodor 325
Murad, pasza budański 169
Murad III, sułtan osmański 103–104
Murad IV, sułtan osmański 152
Murań (Muráň) 57–59, 77, 82, 89–90, 97–98, 137, 144, 163, 182, 186, 188, 205, 265, 390, 621, 646, 706, 751, 906
Murcko Michał 637
Murillo Bartolomé Esteban, malarz 923, 933
Murňák Jan 485
Musil Roman 918
Mustafa II, sułtan osmański 236
Muszyna 552–555, 560–561, 585
Müttermann Jerzy, budowniczy 849
Mylius Jan, rektor lewocki 307, 370
Myszkovszky Viktor 796, 805, 817, 822, 939
Myslbek Wacław 948
Mysłowski Adolf 556
Myślenice 280

N

Nabielak Ludwik 344
Nádasdy Franciszek, sędzia królewski 178, 181, 185–188, 198, 242
Nádasdy Paweł 819
Nádasdy Tomasz, palatyn, sędzia królewski, dowódca obrony Budy 57, 73, 81, 84, 87
Nagy Albert 1002
Nagy Aleksander 659
Nagy Błażej 306
Nagy lwan 239, 796, 808
Nagy Jerzy, kanonik spiski 662, 664
Nagy Mikołaj, starosta zamku spiskiego 621
Nagy de Nyir Karol 893
Nagy Lešenej (Lessenyey) Michał, szlachcic spiski 218
Nagykanizsa (Kaniža) 114–115, 127, 234
Nálepka Jan, poeta 695
Nalepkowo (Nálepkovo) 124, 190, 197, 213, 225, 228, 237, 247–248, 266, 332, 349, 351, 362, 414, 418, 422, 424, 427–428, 432, 435–436, 442–443, 486, 506, 508, 511, 611, 626, 653–654, 663, 665, 727, 729, 923, 935, 961, 964, 972, 995, 1000, 1003
Namiestów (Námestovo) 674, 699
Napoleon I Bonaparte 403, 410–411, 897–898
Natali biskup 848
Náth Franciszek van der 883
Náth Petronela van der, żona Franciszka van der Náth 883
Nauer, ród 965
Neapol 748
Nebest Paweł, kanonik spiski 662, 664
Nedecký Aleksy, ksiądz rzymskokatolicki 410
Nedorolik, ród kopijników 595
Nedožerský Wawrzyniec Benedykt 374
Nejdek 381
Nekiel Andrzej, mistrz papierniczy 279
Nemcová Bożena, pisarka 903
Némec Zdenek 998
Němečková Vera 666
Nemesany (Nemešany) 124, 174, 202, 480, 616–617, 632, 636
Nemessányi (Nemešanský), ród kopijników 595
Nemessányi Andrzej 409
Nemessányi Maciej 140, 161
Nemessányi Stefan, podżupan spiski 196
Nemessányi Walenty 216
Német (Németh, Némety), ród kopijników 595
Német Błażej, dowódca hajduków 119–120
Németh Jan, lewocki ławnik 160–161

Nepko Jan 1003
Nepo Ernest 939
Neuhauser Albert 939
Neumann Augustyn Alojzy 750
Neumann Glycerius zob. Glycerius od Wszystkich Świętych
Neumann Helga 923
Neuschl-Faragó Józef, rzeźbiarz 910, 1001
Newton Izaak, fizyk, filozof 314, 316–317, 326
Niccolauer Ezechiel, rabin 445
Niedzica 64, 123, 213, 216, 219–220, 224–245, 247, 264, 266, 280, 353, 410, 436, 445, 483, 496, 500–501, 511, 612, 638, 642, 653–654, 663, 667, 674, 684, 720, 726, 816, 818, 822–823, 845, 847–848, 867, 869, 896
Niemiecka Lupcza zob. Partyzancka Lupcza
Niepołomice 162
Niewodniczański Tomasz 571
Nigrelli Oktawian, naczelny dowódca na Górnych Węgrzech 236, 242–245
Nikodem Onufry od Matki Bożej Bolesnej zob. Karwowski Fabian
Nikolaschy (Nicoalschy) Jan Wawrzyniec 968, 970–971, 978
Nikoli Samuel, superintendent ewangelicki 443
Nikomedia zob. Izmit
Nimecz Jan, popradzki proboszcz katolicki 920
Nitra 77, 87, 90, 121–122, 127, 137, 160, 165, 175, 179–180, 198, 232, 237, 240, 249, 261, 379, 381, 402, 435, 477, 543, 655–656, 656, 674, 683, 723, 751, 776–778, 847, 849, 856, 902, 932
Nitrianska Streda 532, 940
Niwiński Mieczysław 296
Niżna (Nižná) 674
Niżna Myśla (Nižná Myšľa) 434
Niżne Repasze (Nižné Repaše) 124, 134, 174, 225, 267, 436, 439, 441, 447, 492, 616, 636, 643–644, 653, 661, 664, 674, 682
Niżne Rużbachy zob. Drużbaki Niżne
Niżne Slovinky (obecnie część wsi Slovinky) 124, 436, 441, 644, 661
Niżne Szwaby zob. Szwaby Niżne
Niżny Medzev (obecnie część Medzeva) zob. Medzev
Niżny Sławków (Nižný Slavkov) 266–267
Noga Zdzisław 296–297
Nogossek Hanna 296
Nógrád zob. Nowograd
Nonnart Henryk, złotnik 279
Norbert od Świętego Hieronima zob. Podlowski, Andrzej
Norymberga (Nürnberg) 68, 83, 385
Noskowski Zygmunt 512
Nová Baňa 722
Novacká Maria 313
Novak Melchior, mistrz farbiarski 294
Novotná Maria 307–309, 469, 547, 600, 608, 614, 621, 629, 631, 639, 667, 683, 733, 761, 763, 785, 787, 812, 838, 847, 851, 853, 855, 857–859, 868, 871, 881, 888–889, 899, 919, 920, 922, 929, 933–935, 940, 950–951, 954
Novotný Jan 469
Nowa Biała 123, 175, 225, 286, 436, 612, 637, 642, 652–653, 663, 674, 684, 726
Nowa Leśna (Nová Lesná) 240, 436, 511, 654, 663, 730
Nowa Lubowla (Nová Ľubovňa) 434, 436, 439, 461, 465–466, 469, 551, 564, 568–571, 582, 584–585, 611, 637, 653, 655, 683–684, 902, 937–938, 982, 984
Nowe Zamki (Nové Zámky) 91, 108, 124, 134, 137–138, 143, 145, 178–181, 215, 225, 249, 256, 901
Nowograd (Nógrád, Novohrad) 104, 179, 265
Nowogród Wołyński 754
Nowopacký Jan, malarz 911
Nowy Jiczyn (Nový Jičín) 748
Nowy Jork 502, 536, 939, 945
Nowy Orlean 927
Nowy Smokowiec (Nový Smokovec) (obecnie część miasta Wysokie Tatry) 509
Nowy Sącz 88, 280–281, 284, 287, 289–291, 295, 348, 448, 553–554, 576, 839
Nowy Targ 140, 212–213, 280–281, 286–287, 295, 348, 362, 490, 508, 524, 536, 553, 638
Nowy Wiśnicz 81
Nyáry Franciszek, szlachcic węgierski 58, 78
Nyáry Krystyna, córka Pawła starosty egerskiego, żona Emeryka Thurzo 156, 307
Nyáry Mikołaj, kapitan huzarów 67
Nyáry Paweł, starosta Egeru, dowódca twierdzy Wielki Waradyn 107, 116, 307
Nyáry Władysław, szlachcic węgierski 85
Nyírbátor 83, 85, 367, 375, 832
Nysa 345, 392, 560

O

Oberbauer Alojzy 949
Obowski Mikołaj, biskup krakowski 750
Obsopoeus-Koch Cyriak, proboszcz ewangelicki w Spiskim Podgrodziu 721
Obuchowska-Pysiowa Honorata 272, 291–294, 297
Ochs, bazylejska rodzina handlowców 977
Ocskai Paweł, jezuita 746
Ocskay Władysław, dowódca wojskowy 244
Odorin 124, 156, 190, 225–226, 412–413, 611, 646, 653–654, 663, 674, 684, 692, - 694, 720, 726, 931
Offner Robert 842, 846
Ogiński Michał Kazimierz, hetman litewski 348
Ohryzko Jozafat 572
Okolicne (Okoličné) 380, 777
Okolicsány, ród kopijników 595
Okolicsány Józef, podżupan i zarządca komitatu orawskiego 366
Okolicsány Krzysztof, podżupan turczański 257, 266
Okolicsány Paweł, ojciec Krzysztofa 265–266
Olagyi Wiktor 912
Oláh Mikołaj, arcybiskup ostrzyhomski 83, 304, 625, 626, 634, 721–722, 835
Olaszliszka 360
Olchváry Ödön 137
Olcnava 124, 156, 175, 239, 357, 611, 616, 646, 653–654, 663, 840, 949
Olejník Władimir 308, 608, 611, 629, 632, 635, 639–640, 645–646, 651, 659–660,'665, 667, 683, 687, 690, 692, 700, 704, 710, 733–734, 736, 738, 740–741, 770, 781, 919–920

Olejníková Maria 611, 646
Oleski (Olexi) Antoni, rzeźbiarz 852
Oleśniccy, ród 579, 584
Oleśnicki Jan, starosta krakowski 555
Oleśnicki Zbigniew, biskup krakowski 557
Olexák Paweł 781
Olgyai Wiktor, malarz 911
Olkusz 287, 289, 615, 958
Olsavica (Oľšavica) 123–124, 174, 195, 355, 436, 439, 441, 445, 492, 616, 636, 643, 644, 661, 664, 674, 682, 687
Olsavka (Oľšavka) 124, 157
Olsovany (Olšovany) 434
Olszana 585
Ołomuniec (Olomouc) 49, 296, 317, 734, 755–756, 794
O'Malley John W. 739
Ondrasova (Ondrašová, obecnie część Liptowskiego Mikułasza) 540
Ondrejkovics Andrzej, kanonik spiski, tytularny prepozyt liptowski 636, 658, 838–839
Ondruš Rajmund 746
Ónod 111, 151, 192, 219, 257–258, 260–261, 266
Opátka 983, 986, 989
Opatowski Wacław, profesor filozofii w Podolińcu 749
Opole 83, 85, 112, 138
Oradea (Nagyvárad, Veľký Varadín) 61, 63, 65–68, 70–71, 73, 78, 83, 91, 105, 110, 116, 128, 148, 160, 172–175, 180–181, 189–190, 192, 194, 198, 226, 230–231, 238–239, 258, 265, 371, 375–376, 419, 544, 628–629, 635, 639, 645, 652, 692, 707, 714, 721, 731, 977
Orawski zamek (Oravský hrad) 51, 58, 125, 167, 188, 194, 206, 222, 248, 250, 366, 909
Orawskie Podzamcze (Oravský Podzámok) 674
Orawskie Wesele (Oravské Veselé) 674
Ordáš, rozbójnik, zwolennik cesarza 267
Ordódy Jerzy, pułkownik kurucki 267
Ordódy Paweł, kanonik spiski, lektor 674–675, 681
Ordzovany 124, 174, 202, 230, 611, 616–617, 632, 642, 653–654, 664, 923, 941
Organisti Adam 849
Orkan Władysław 512
Orlov 708
Orłowicz Mieczysław 489, 491, 529, 547
Orosláni Michał, urzędnik kamery węgierskiej 156
Országh „Hviezdoslav" Paweł 513, 518
Osiecki Jan zob. Eszéki (Osijecký) Jan
Osijek 65, 103, 180, 220
Osikov 828
Osiński Antoni 870
Oskó, ród kopijników 595
Osman II, sułtan 136
Osnabrück 168
Ossian 897, 898
Osterlamm Gottlieb 451
Ostermayr Michał, jezuita 738
Ostrošić Michał 148
Ostrošić Stefan 141
Ostrowsko 585
Ostrzyhom (Esztergom) 48, 53, 73, 76–77, 79, 106, 118, 124, 127, 157, 197–198, 203, 217, 220–222, 233, 235–236, 253, 304, 311, 331, 339, 368, 375, 380, 438–439, 497, 540, 543, 546, 608, 610, 613, 617–618, 620, 625–626, 631, 634–635, 639, 644, 662, 664–667, 670–675, 692, 698, 702–703, 705, 713, 717–718, 721–722, 734, 736–738, 745, 750–751, 766, 770–771, 773, 777–778, 831, 927, 932, 940
Osturnia (Osturňa) 197, 225, 228, 237, 289, 436, 439, 441, 483, 492, 643–644, 653, 655, 682
Otruba Gustaw 970
Ottlyk Jerzy, ochmistrz Rakoczego 244, 254, 265
Overbeck Fryderyk, malarz niemiecki, przywódca nazareńczyków 928
Owidiusz Publiusz Nazo 805
Ożďany 120

P

Pabst Fryderyk, kupiec 297
Pacoth Jan, doradca kamery spiskiej 84
Paczków 390
Paczot Franciszek, jezuita 737–738
Padwa 807
Pajduššák Mateusz 99, 162, 693
Pakh Karol 525
Pakh Michał, superintendent ewangelicki 443
Pál Emeryk 368
Palermo 748
Paleš (Pálles) Jerzy, kanonik spiski 448–449, 466, 688–691, 694–695
Pálfalvaj (Pálffalavay, Pálmaffalvay) Jan, prepozyt spiski 175, 641–642, 766
Pálffy (Pálfi, Pálfy), ród magnacki
Pálffy Géza 793
Pálffy Jan, palatyn węgierski, główny dowódca cesarski 256, 262, 264, 270, 332
Pálffy Karol, właściciel państwa bojnickiego 206–207
Pálffy Mikołaj 107
Pálffy Mikołaj II 137, 335–336
Pálffy Paweł, graf, palatyn 166, 283, 341
Pálffy Stefan 137, 145
Pálffy Tomasz, biskup egerski 180
Pálffy Kheun Franciszka, fundatorka klasztoru pijarów w Podolińcu 751
Palko Franz Anton, malarz 920
Palková Nina 730, 965
Palkovič Jerzy, działacz słowacki 689
Palkovič Marcin, teolog 738
Palochai Gabriel, pan zamku Pławiec 162
Palocsa zob. Pławiec
Palocsay (Horváth-Palocsay), ród 212, 494, 500, 505, 816,
Palocsay Andrzej 638
Palocsay Jerzy, dowódca kurucki 267
Palocsay Kornelia, żona Eleka Alapi Salamona 930
Palocsay Stefan 483, 638
Paltzmann, rodzina przedsiębiorców 426
Palugyay Leonard, trzydziestnik debreczyński 242
Pankracy ze Świętego Mikułasza, żupan liptowski 555
Pantaleon od Świętego Jana zob. Plantarytz Jan
Papánek Jerzy, historyk 468
Papp (Pap), ród kopijników 596
Papp Eliza, żona Karola Csákyego 930
Papp Michał, emisariusz ludowy 243
Papp Pankracy, gwardian w Spiskim Czwartku 769

Papp Władysław 246, 252
Paprádi Adam, fizyk, meteorolog 326
Paprocki Bartosz 297
Paracelsus (Theophrastus Bombastus von Hohenheim), alchemik 319, 963
Parenička Paweł 700
Parkany zob. Šahy
Partl Jan Gedeon 1000, 1002
Partyzancka Lupcza (Partizánska Ľupča), 674
Párvy Aleksander, biskup spiski 497, 540–541, 708–711, 952
Paryż 167, 182, 187, 216, 240–241, 254, 346, 377, 411, 535–536, 538–540, 661, 714, 907, 913, 915, 929, 933, 936–937, 943, 946–948, 952–953, 1000
Pasawa (Passau) 738
Passe Kryspin de 792, 796, 800–801, 803
Pašteka Juliusz 469, 743
Paszkowski, ród kopijników 595
Paśliński Marcin, ślusarz w Kieżmarku 279
Pataky, ród kopijników 595
Páterová Amelia, żona Jana von Burjána 902
Patz Antoni 997, 1003
Pauernfeindt (Pauerfindt) Melchior, jezuita, proboszcz lewocki 210, 649, 743–744
Pauler Juliusz 182, 191, 193
Paulikovič, ród kopijników 595
Pauliny Emeryk, malarz 910
Pauliny Eugeniusz 489
Pauliny Franciszek 933
Pauliny Oskar 972
Pauly Eryk, malarz 928
Paur Gejza, malarz 911
Pauschner Jerzy, starosta zamku spiskiego 73
Pavelitš Ludwik, proboszcz katolicki w Cífer 781
Pavercsik llona 324
Pavlany (Pavľany) 616, 632, 636, 664
Pavlik Edward 621, 631, 638, 653, 655, 720, 930
Pavlikovič (Paulikowicz) Maciej, proboszcz katolicki w Szwabowcach 665
Pavlinus Piotr, prepozyt spiski 626
Paweł, biskup weszpremski 770
Paweł, puszkarz na zamku lubowelskim 580
Paweł V, papież 746
Paweł od Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, pijar w Podolińcu 748
Paweł od Świętego Andrzeja zob. Bystronowski Tomasz Jan Hiacynt
Paweł od Świętego Stefana zob. Lenartowicz Franciszek
Paweł od Świętego Wacława zob. Laskowski Antoni
Paweł z Lewoczy (Mistrz Paweł) 522, 785, 789–790, 798–801, 829–832, 848
Paweł z Petrowenca 566
Paweł z Vardy zob. Várdai Paweł
Pawlarski Jan Franciszek, pijar m.in. w Spiskiej Nowej Wsi 751
Payer Hugo 520
Payer Maciej 1002
Pázmány Piotr, arcybiskup ostrzyhomski 138, 157, 616, 631–632, 634–637, 639, 671–672, 734, 736–737
Pazúrik Marcin, dziekan dekanatu rużomberskiego 709
Péchy, ród szlachecki 878
Péchy Emeryk, komisarz rządowy 408, 416, 419
Peck Józef, zarządca górniczy w Smolniku 995
Pecz (Pécs) 67, 77, 81, 180, 189, 227, 623, 720
Pekár Karol 878
Pekry Ludwik, szlachcic chorwacki, stronnik Ferdynanda I, żupan liptowski 58
Peltz Jan, prepozyt spiski 665, 667–669, 731, 768, 773, 848, 872
Pemflinger Stefan, zarządca kamery węgierskiej 60
Perathoner da Nudrei Barbara, żona Józefa Runggaldiera 953
Perényi Emeryk 568
Perényi Gabriel, magnat 86, 88–89
Perényi Jerzy, żupan zempliński i abowski 88, 157
Perényi Maria, córka Jerzego 157, 170, 177
Perényi Mikołaj, dowódca kurucki 264
Perényi Mikołaj, zarządca Spisza 557
Perényi Piotr, żupan abowski, kanclerz Zápolyi 47, 61, 65, 68–70, 72, 76
Perényi Stefan 832
Perger Fryderyk Antoni, leśniczy 987
Perger Leopold, główny inspektor i zarządca przedsiębiorstwa miedziarskiego w Smolniku 382
Perlitzi Jan Daniel, lekarz kieżmarski 323
Perlstein Salomon, rabin 445
Pernegg 236
Perner Krzysztof, starosta zamku spiskiego 53, 57–58
Pernstein Jan IV von, graf morawski 76
Pertl (Bertl) Johann 847
Pertzian Jan 895
Perugia 776
Peszt (Pest) 54, 56, 68–69, 76, 124, 323, 331, 363, 408, 414, 430, 438, 459, 461, 464, 468, 481–482, 516, 531, 534, 541–543, 545, 692, 878, 883, 899–900, 902, 906, 920, 940–941, 1002
Petchius Petrus (pseudonim E. Láni) zob. Láni Eliasz
Pete Władysław, baron 630–631, 639
Péterffy Karol 609, 618, 623, 638, 660, 720
Pethe de Hetes Marcin, prepozyt spiski, arcybiskup Kalocsy 117–119, 121, 392, 628–631, 633, 639–640, 720, 731–733, 761, 835–836
Pethö Stefan, jezuita 745
Pethöová Rozalia 764
Petneházy Dawid 135, 208, 218
Petneházy Stefan 134
Petőczová Janka 299, 373, 379, 386, 388, 391
Petőfi Sandor 534, 539
Petrich Andrzej, kartograf 894
Petricius Ignacy, nauczyciel w Spiskiej Kapitule, filozof 739
Petróczy (z Granč-Petrovca), ród 358, 881, 891
Petróczy Baltazar, tymczasowy zarządca w Spiskiej Kapitule 133, 634
Petróczy Stefan, dowódca kurucki 190, 192, 194–195, 197, 206, 208, 215
Petrolaj (Petrolay) Józef, proboszcz katolicki w Polanowcach 699
Petrová-Pleskotová Anna 469, 851, 857, 861–862, 864, 876–878, 880–882, 884, 886–893, 899–909, 921–923, 925–927, 929, 931, 934, 941–942

Petrova Ves 189
Petrovaradín (obecnie część Nowego Sadu) 624–625, 720
Petrovce (obecnie część wsi Granč-Petrovce) 616–617, 632, 636, 642, 653, 663, 827
Petrovics Piotr, magnat węgierski, stronnik Zápolyi 74
Petruška A. 456
Pettöfalva zob. Pöttelsdorf
Petzian Jan, handlarz lewocki
Petzval Jan Fryderyk 541
Petzval Józef Maksymilian, syn Jana Fryderyka 514, 518, 541–542, 547
Petzval Otto 514, 542
Pezda Janusz 571
Pezinok 229, 392, 981
Pfanschiedt Christian 307, 366
Pfannschmied Konstantyn, syn Ludwika Józefa 892
Pfannschmied Ludwik Józef, szlachcic 892
Pfannschmidt, rodzina przedsiębiorców 965
Pfannschmidt Fryderyka 931
Pfannschmidt Jan 972
Pfannschmidt Pankracy 978–979
Pfannschmidt Teodor 907
Pfinn Józef, inżynier kolejowy 952
Philadelphus Antoni, ewangelicki proboszcz w Spiskiej Sobocie 719
Philekfalva Andrzej de, kanonik, proboszcz w Spiskiej Kapitule 615
Piekosiński Franciszek 554
Pieradzka Krystyna 272, 280–281, 284, 296–297
Pieszczany (Piešťany) 143, 378, 534, 911
Pietnyniec Jacek, pijar 756
Pietraskiewicz Kazimierz, krakowski profesor filozofii 749
Pietrusiński Jerzy 279
Piirainen Ilpo Tapani 275, 284, 295, 348, 350, 354, 964
Pika Kacper, przywódca powstańców na Orawie 194,
Pikovce (obecnie część wsi Abrahamowce) 594–595, 605, 636, 653, 655, 663
Pilárik Očovský Stefan, kaznodzieja ewangelicki 310, 312
Pileman Jan, ksiądz ewangelicki w Spiskim Podgrodziu 638
Pilhov (obecnie część Mniszka nad Popradem) 436, 566, 568, 570–571, 583
Pinsl Jan Jerzy, rzeźbiarz 870
Piotr, prepozyt jasowski 296
Piotr, proboszcz katolicki w Domaniowcach 611
Piotr, proboszcz katolicki w Frydmanie 612
Piotr, proboszcz katolicki w Maciejowcach 612
Piotr, proboszcz katolicki w Nowej Lubowli 611
Piotr, sołtys Jakuban 564
Piotr I, car Rosji 256, 261, 268, 344
Piotr od Świętej Anny zob. Stanisewski Jan
Piotr z Perína zob. Perényi Piotr
Piovarczy Karol 993
Pirhalla Martin 616–617, 631
Piscatoris Mikołaj, sacelan w Spiskim Szczawniku 626
Pisch Karol, kapłan w Spiskim Podgrodziu 699
Pisch Mikołaj 547
Pischel Jan 997
Piškowski Stanisław, kasztelan zamku lubowlańskiego 580
Pittoni Giambattista, wenecki malarz 918–919, 934–935
Pius II, papież 560, 608
Pius VI, papież 439, 672–673, 683
Pius VII, papież 686, 689
Pius IX, papież 699, 702–703
Pius X, papież 702, 708
Piwniczna-Zdrój 295, 552–554, 566
Piza 465
Placidi Franciszek 584, 817
Plander Juliusz 1003
Plander Michał 1003
Planitz (Planic) Karol, proboszcz kieżmarski 454, 867
Plantarytz Jan, pijar 754
Plasztowce (Plášťovce) 86
Platiko, przedsiębiorca proszowski 971
Platner Antoni, proboszcz lewocki 629
Platthy Aleksander, członek konfederackiej rady gospodarczej 265
Pleszywiec (Plešivec) 92
Pleterje 317
Plöchl Willibald Maria 954
Plockhorst Bernhard, malarz niemiecki 928
Plotz Jerzy 372
Pławiec (Plaveč) 162, 212, 259, 420, 426, 566, 725–726, 816, 818, 822–823, 827
Pobst Cyriak zob. Bobst Cyriak
Pobst (Bobst) de Sittak (Zithavia) Fryderyk II, senator lewocki 793–794
Pobst Fryderyk III, syn Fryderyka II 793
Pobst Jadwiga 819
Pochner Ignacy 882
Pociecha Władysław 296
Podhoránsky Michał, drukarz 453
Podhorany 123, 195, 240, 420, 430, 436, 443, 457, 612, 648, 653, 655, 663, 730, 827
Podkonický Adam, rektor gimnazjum w Kieżmarku 409, 449
Podlowski Andrzej, pijar 755
Podmanicki Stefan, biskup nitrzański 50
Podolák Jan 548
Podoliniec (Podolínec) 45, 100, 136, 160, 165, 176, 181, 183, 212, 224, 241, 270, 272–273, 275–278, 280–281, 284, 287, 290–291, 293, 295, 301–302, 344, 353, 355, 358, 361–362, 402, 406–407, 420, 430, 432–434, 436, 439, 441, 447, 451, 456–458, 469, 483, 507–508, 513, 515–517, 525, 541, 544, 551–552, 558, 561–562, 564, 566–573, 575–584, 586–587, 590–591, 612, 629, 636–637, 639, 641, 647–648, 653, 657, 683–684, 692, 726–727, 733, 736, 739, 746–754, 756–759, 764, 815, 825–826, 828–829, 836, 838–839, 841, 845–846, 848, 857–858, 865, 868, 871, 910
Podolski Andrzej, prepozyt spiski 227
Podolski, proboszcz katolicki w Lubowli, kanonik przemyski 660, 728
Podozki Paweł, pijar 754
Podproč (obecnie część wsi Olsavica) 643, 654, 664
Podsadek 434
Podunajskie Biskupice (Podunajské Biskupice, obecnie część Bratysławy) 253

Podwilk 367, 410, 674
Pográni Jerzy 144
Pográni Stefan 144
Pogwizdów 754
Pokoradz (Vyšná Pokoradz) 451
Pokorný Piotr 919
Pol Wincenty, etnograf i poeta 512
Polak Jan, górnik 964
Polak Józef 907
Polak Mateusz, piekarz w Kieżmarku 279
Polanowce (Poľanovce) 124, 234, 613, 632, 636, 642, 653–654, 664, 684, 699, 734
Polatsek Efraim 444
Polirer Ladislav 829
Polkowice 782
Polla Belo 939
Pollag (Pollágh) Gustaw, malarz 901
Pollag Judyta, żona Jana Samuela Steinhausa 889, 926
Polláková Sonia 348, 350, 354
Polnisch Aladar 510
Polomka 245
Połtawa (Poltava) 268, 270
Pomarius Samuel, rektor kolegium w Preszowie 196
Pomfyová Bibiana 761
Pongrácovce 124, 174, 234, 613, 617, 632, 642, 655, 664, 734, 880
Pongrácz, ród 667, 745
Pongrácz Emeryk, prepozyt spiski 665, 667
Pongrácz Jan, dowódca kurucki 264, 332
Pongrácz Marcin 808
Poniatowski Kazimierz, starosta spiski 343, 346, 590–591
Ponte De Antoni, pijar 754
Poprad 134, 266, 272–273, 275–277, 279, 281, 355–356, 358, 362, 387, 408, 410, 415, 418, 430–433, 436, 442, 454–455, 457, 462, 469, 480, 483, 488, 496, 501, 506–508, 510–511, 513, 521, 537–539, 542, 545, 551, 562–564, 566, 569–570, 577–579, 586–589, 610, 622, 648, 652–654, 660, 674, 684, 719, 728, 730, 784, 809, 811–813, 815, 828, 837–838, 849, 853, 868, 901–902, 904, 911, 913, 919, 928, 952
Poracz (Poráč) 124, 224, 351, 424, 436, 439, 441, 492, 506, 636, 642–644, 653, 655, 661, 663, 674, 682, 692, 945, 961, 965, 982–984, 987, 994
Porfirius Publius Optatianus, poeta rzymski 805
Porket Aleksander, urzędnik kamery węgierskiej 156
Pöschel Antoni 382
Posewitz, rodzina 430
Posewitz Teodor 529
Potocki Józef, wojewoda kijowski 268
Pöttelsdorf 538
Povolný Antoni, budowniczy 455
Poznań 295, 572, 754–756
Pozzo Andrea, artysta jezuicki 847
Praga 60, 73, 81, 105, 113, 126, 131, 136–137, 168, 286, 299, 377, 381, 414, 461, 465, 529, 536, 561, 579, 629, 732, 916, 920, 924, 937–939, 948, 949
Prakowce (Prakovce) 45, 272, 415, 426–427, 430, 485, 505, 514, 943–944, 965–966, 981, 985, 998–1002, 1005
Prandau Piotr Antoni von, wiceprezydent Kamery Dworskiej 975, 977
Prätorius (Praetorius) Dawid 318, 370, 372
Pray Jerzy, historyk 70, 212, 389
Pražák Richard 846, 854, 855
Preiss Jan, słowacki kapłan katolicki w Spiskim Podgrodziu 658
Preissner Tomasz, proboszcz w Lubicy 712, 714
Prelauf Jan 451
Preszów (Prešov) 46, 56, 60, 65–67, 72, 83, 85, 88, 101, 118–122, 135, 138–140, 142, 146, 152, 156, 161, 176, 183–184, 187–189, 192, 194, 196–197, 201, 205, 208, 215, 218, 223–225, 227–229, 236, 240–241, 243, 249, 258, 260–261, 267, 280, 282, 290, 296, 301–302, 304–306, 314–315, 318, 322, 326, 331–332, 348, 350, 357, 359–360, 362–363, 366–367, 387–391, 405, 408, 410, 415, 421, 433, 435, 440, 442, 450, 453, 459, 437–469, 498, 544–546, 627, 652, 682, 699, 722, 724, 738, 765, 782, 785, 788, 809, 810, 816, 852, 854, 862–863, 879, 882–883, 902, 920, 927, 931, 939, 941, 949, 963, 968, 971, 1000
Pribiš Daniel, proboszcz ewangelicki 301
Prievidza 206, 262, 751
Prihradná Hermina, żona Jerzego Probstnera 908
Prihradny (Príhradný), rodzina przedsiębiorców 903–905
Prihradny Daniel 426–427, 891, 997
Prihradny Ernest 903, 1002
Prihradny Gwido 1003
Primosigh Edward 998–999
Primovce (obecnie część wsi Hôrka) 123, 729
Prinner Bernard, proboszcz katolicki w Żakowcach 665
Prinoth Ferdynand 952, 954–955
Probstner, rodzina przedsiębiorców 424, 426, 453, 456–458, 469, 888–892, 895, 904, 906, 908, 926, 937, 972, 982–984
Probstner Adam 982
Probstner Adolf 937
Probstner Amelia, żona Ludwika Józefa Pfannschmieda 891
Probstner Andrzej mł. 891, 983
Probstner Andrzej st. 425, 466, 888–889, 982–983, 986
Probstner Artur Napoleon 892, 991, 994
Probstner Jerzy 908
Probstner Zuzanna 982
Prokof Paweł 968
Prónay, rodzina 467
Prukner, przedsiębiorca kieżmarski 971
Przecław z Dmoszyc (Dmosic), starosta spiski 555, 580
Przemek, książę opawski 554
Przemyśl 440, 582, 660, 754–756
Przerwa-Tetmajer Kazimierz 512, 536
Przeździecka Maria 941
Przeździecki Aleksander 554
Przeździecki Stanisław, kupiec 290, 293
Przysietnica (Przysiecznica) 585
Pszczyńscy, rodzina 296
Ptaśnik Jan 295–296
Puchheim Wolfgang, dowódca jazdy 89
Pukanec 722
Pulszky Karol Emanuel 889–890, 898
Pułaski Michał 486

Puolka, ród kopijników 595
Purchla Jacek 486
Purger Johann Baptista 954
Purš Jarosław, 356
Puschner Jan Jerzy st., rytownik 328
Puškár Emeryk 771, 801, 825
Puškárová (Kovačovičová) Blanka 771, 801, 810, 825
Putnok 118, 205
Putz Maciej 451
Pyernik Jakub, mieszkaniec Szczytnika 840, 842
Pyrker Jan Władysław, biskup spiski 440, 448, 516, 689–692, 694, 708, 773, 932

Q

Quendel Serpilius Lorenz, kapelan Jana Horváta, ksiądz ewangelicki w Białej Spiskiej 623, 719

R

Raab Ignacy, malarz jezuicki 911, 920
Raab Jan, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Monachium 910
Ráb zob. Győr
Rabček (Rabcsek) Andrzej, kanonik spiski, Iiterat, historyk 694
Rabolči (Rabolcsi) Jerzy 81
Racibórz 83, 85, 112, 138
Rácová Nada zob. Labancová Nada
Rácz Ludwik 354
Radu X, hospodar wołoski 116, 124
Rády (Rady), ród kopijników 595
Rády Adam, wysłannik spiski na dworze książęcym 251
Rády Władysław, dowódca kurucki 222, 605
Radzimiński Zygmunt Luba 571
Radziszewska Julia 272, 285, 556–557, 561–563, 566–567, 572–573, 576, 580, 584–585
Rafael Santi 941
Raffenier Emanuel 939
Rainer Jan Jerzy 509, 893
Rainold Jerzy, kupiec 288
Raisz Augustyn, archiwista spiski 929
Raisz Jan von, prawnik 893
Raisz Jerzy Feliks 523
Rak Jan 100, 349, 350
Rakamaz 150
Rakoczy (Rákoczy), ród 159, 169–170, 173, 243, 819
Rakoczy Franciszek I, książę siedmiogrodzki 173, 186–188, 191, 209–210, 843
Rakoczy Franciszek II, książę siedmiogrodzki 44, 177, 219–230, 236, 238–267, 270–271, 308, 312, 332, 334, 349, 352, 355, 359–360, 605, 661–664, 666, 745, 778, 881, 971–972
Rakoczy Jerzy I, książę siedmiogrodzki 132–135, 144, 147–152, 154, 156–165, 168–170, 193, 639, 645, 725, 735
Rakoczy Jerzy II, książę siedmiogrodzki 159, 168–173, 180–181, 226, 383
Rakoczy Juliana, siostra Franciszka II 219–230
Rakoczy Paweł, graf, żupan szaryski i turniański, sędzia królewski 151, 180, 380, 638, 777
Rakoczy Władysław, żupan szaryski 180
Rakoczy Zygmunt 720
Rakoczy Zygmunt, dowódca załogi Egeru 102, 114, 128, 720
Rakoczy Zygmunt, syn Jerzego I 169–170
Rákosi Nandor, malarz węgierski 695, 942, 948
Rakovský Melchior, notariusz 257
Rakus Paweł 993
Rakusy (Rakúsy) 123, 227, 436, 612, 652–654, 663, 681, 730, 771
Ramirez, biskup hiszpański diecezji Tui 772
Rapant Daniel 415
Rappaport Józef, rabin 445
Rareş Piotr V, hospodar mołdawski 86
Raska (Raška) 72
Raslavič (Raslaviczy) Walenty, franciszkanin 764
Rastatt 271
Ratkoš Piotr 716
Rátskay (Ráckay, Račkay) Maksymilian, malarz orawski 934–935
Ratyzbona (Regensburg) 54, 58, 60, 149, 179–180, 463
Rau Jan Jakub, doradca kamery spiskiej 968
Rauball Stanisław 483, 548
Rawenna 774
Rayman Jan Adam, lekarz 314, 322, 350
Răzvan Stefan VIII, hospodar mołdawski 105–106
Rebell Józef, malarz 896, 898
Rebro Karol 351
Regéc 79
Reggiani de Felice Jan Chrzciciel, gwardian franciszkański 766–767
Regner Salomon, proboszcz ewangelicki w Lubicy 719
Reich Jan, lewocki malarz i pozłotnik 856–859, 864, 866, 877
Reichenbacher Job, przedsiębiorca górniczy 964
Reiman Judyta 494, 512
Reimb Jan Krystian 381–382
Reinberger Maria, żona Pawła Grossa mł. 842
Reindl Ignacy, profesor dogmatyki 699
Reinhard Emil 296
Reinprecht Alojzy 526
Reis Jan 965
Reis Paweł 965
Reischer Jerzy, kanonik spiski 662, 664
Reissmaier Józef, rzeźbiarz 859
Reissmaier Mikołaj, bawarski sztukator 857
Reissmayer Dionizy, malarz austriacki 854–862, 870, 873
Reisz Walenty Marcin 451
Reiter Szymon 844
Reitz Karol 484
Rejdowa (Rejdová) 987
Relowska Regina, żona Szymona Kowalskiego 867
Relowski Szymon 839, 841
Relów (Reľov) 123, 436, 483, 638, 655, 681, 684, 687, 779
Rembecki, lubowlański wolnomularz 408
Rembieliński Andrzej, pijar 756
Reményi Ede (Edward) 526
Remer (Riemer) Grzegorz 296
Remer Hieronim, mieszczanin krakowski 296–297
Remer Renata Cecylia, córka Ferdynanda II Habsburga 141–142

Remer Stanisław, mieszczanin krakowski 296
Remerówna-Ullova Katarzyna, wdowa po Janie Ull, handlarka 297
Remigiusz od Świętej Trójcy zob. Chochołowski Mateusz
Reneš (Renyes) Stefan, członek jezuickiego konwiktu w Koszycach 316
Reni Gwido, malarz 887, 923, 925–926, 936, 944
Repasze Niżne zob. Niżne Repasze
Repasze Wyżne zob. Wyżne Repasze
Repaszky Jerzy, proboszcz katolicki w Ústí na Orawie 699,
Repcsik Franciszek, malarz 949
Rerko Józef, uczestnik wschodniosłowackiego powstania chłopskiego w 1831r. w Odorinie 694
Rétay Bela 949–952
Réthey Jan, dowódca kurucki 264
Reťkovská Adrianna 621
Reuther Andrzej, złotnik 864
Reutherová Katarzyna, żona Jana Szilassyego 864
Révay (Révai), ród 883
Révay Franciszek 81
Révay Jan Antoni, biskup spiski 440, 453, 623, 675, 683, 685–687, 696, 773, 872, 919
Révay Piotr, strażnik koronny 130, 134, 138
Révay Stefan, kapitan flotylli dunajskiej 54–55
Reviczky Antoni, SJ, filozof 316
Reviczky Rozalia, żona Tomasza Jakelfalusiego 880
Reviczky Tomasz, starosta 411
Rewuca (Revúca) 700, 949
Rezik Jan 227, 301–303, 307
Rhédey Franciszek, dowódca oddziałow hajduckich 121, 134
Rhédey Franciszek, książę siedmiogrodzki 171
Rheticus (Retyk) Joachim, astronom 324
Ribera de José (Jusepe), artysta hiszpański 923, 930
Ribiczey, ród kopijników 595–596
Ribini Jan 119
Riby Sebastian 621
Riccioli Giovanni Battista, SJ, astronom 325
Richter Franciszek, malarz 923, 927
Richter Jan, ksiądz katolicki 708
Richter Karol, dyrektor generalny spółki hutniczej 994
Richwaldszky Jerzy, kanonik ostrzyhomski 671
Rieder Karol 939
Riedlinger Józef 979
Rifesser Jan mł., budowniczy ołtarzy 955
Rifesser Jan st., budowniczy ołtarzy 955
Rijswijk 236
Rikalff z Kamenicy Mikołaj, kanonik 615
Rimavská Seč zob. Rymawska Sec
Rimavská Sobota zob. Rymawska Sobota
Rimay Jan, szlachcic, poeta 307
Ringhoffer Franciszek 948
Robík Jan Alojzy, kanonik, tłumacz 694
Roch od Świętego Hiacynta zob. Rozanski Franciszek
Rockefeller John D. Jr. 945
Rodošte zob. Tekirdağ (dawniej Redestos)
Roettgen Steffi 921
Roggendorf Wilhelm, dowódca oddziałów króla Ferdynanda I 69
Róka Enikő 898
Roksolana v. Lisowska Anastazja
Roll, ród przedsiębiorców górniczych 424, 965–966
Roll Antoni 424, 965–966, 979–980, 989
Roll Job 966
Roller Stefan 848
Romanowa Zofia Aleksiejewna, carówna rosyjska 226
Rombauer, rodzina 433
Rombauer Jan, malarz 410, 457, 466, 877, 879, 881–886, 894, 902
Romer Maurycy, pijar 754
Romhány 103
Romuald, święty, założyciel zakonu kamedułów 774–776, 856
Romuald od Najświętszej Marii Panny zob. Hulewicz Teodor Gabriel
Röntgen Wilhelm C. 530
Rösch Fryderyk, dyrektor spółki pohornadzkiej 999
Rosenberg Samuel, rabin 453, 518
Roskowce (Roškovce, obecnie część wsi Dolany) 480, 616
Rosner Jan, proboszcz ewangelicki w Bystrzanach 720
Rossman Martin, komisarz zastawionych miast 359
Roszkowski Jerzy 489, 548
Rościsław, władca państwa wielkomorawskiego 700
Rotarides Michał 301
Roth Jan, mistrz 791
Roth Marcin, profesor gimnazjalny 520, 529, 542
Roth Samuel, profesor gimnazjalny 520, 542–543
Rothe Jan 780
Rottal Andrzej 156
Rottal Jan, szlachcic morawski 156, 174, 187, 189–190
Rottal Jan II 156
Rottalová Katarzyna, żona Franciszka Sándora 156
Rottalová Zuzanna, żona Juliusza Fittera 156
Rotterdam 502
Rouppert Kazimierz 536
Rousseau Jean Jacques 878, 885–886, 894
Roxner (Roxer) Wiliam 1002
Royt Jan 924
Rozanski Franciszek, pijar 754
Rożeň Michał, opat klasztoru w Spiskim Szczawniku 50
Rozhanowce (Rozhanovce) 66
Rózsa Jerzy 878
Roztoki (Roztoky) 995
Rożniawa (Rožňava) 89, 169, 213, 223, 248, 256–257, 267, 332, 334, 362, 368, 402, 428, 439, 440, 465, 601, 648, 672–673, 692, 700, 864, 899, 917, 959, 987, 989
Ruciński Henryk 272, 287, 289, 295, 570, 584
Rucsinszky Gothard, franciszkanin 765
Rudabánya 51, 958, 968
Rüdiger Fedor, graf 419
Rudnay Aleksander, arcybiskup ostrzyhomski 692, 932
Rudniany (Rudňany) 140, 144, 424, 506, 508, 889, 899, 965, 984, 993–994
Rudolf, przeor eremu w Camaldoli 775
Rudolf II Habsburg, święty cesarz rzymski, król Węgier 98–99, 100–101, 103–106, 111–114, 117–118, 121, 125–128, 629, 633, 731–732, 761
Rudolf od Świętego Sebastiana zob. Kirchner Sebastian

Rueber, ród 240, 675, 821
Rueber Jan, starosta górnowęgierski 95–96, 98, 801, 821
Ruffini Jan, superintendent ewangelicki 443
Ruffínyi Eugeniusz 529
Rumann Marcin Ferdynand von, proboszcz ewangelicki w Kieżmarku 893
Runggaldier Józef 952–953
Runggaldier Józef II 953
Ruprecht Antoni 425
Rusina Iwan 785, 787, 790, 793, 796, 799, 802, 814–815, 825, 846, 848, 857, 858, 861–862, 864
Ruskinowce (Ruskinovce) 272, 430, 436–437, 445, 511, 551, 562–563, 568–569, 577–578, 587–590, 611, 648, 653, 655, 657, 674, 684, 719, 730, 873, 926, 934
Rusków (Ruskov) 154, 932
Rutkovič (Ruttkovicz) Jerzy, proboszcz w Spiskiej Kapitule 633
Ruttkai Piotr Rath, inżynier 952
Růžička Władimir 886
Růžička Władysław 301
Rużomberk (Ružomberok) 206, 257, 263, 312, 366, 497, 541, 648, 674, 705, 709, 728, 877, 977, 986
Rybarski, ród kopijników 595
Rybarski Roman 272, 289, 291–292
Rybi Sebastian, starosta zamku spiskiego 58
Rybnik 734
Rychnawa (Richnava) 51, 53, 55, 60, 100, 124, 143, 156, 195, 202–203, 209, 221, 239, 350, 353, 357, 412, 611, 637, 646, 653–654, 663, 681, 692, 961, 965
Rychwałd 553
Rychwałd, zob. Wielka Leśna
Rykaczewski Erazm 558
Rymawska Sec (Rimavská Seč) 144
Rymawska Sobota (Rimavská Sobota) 89, 111, 902
Rytro 585–586
Rzepiska 436, 483
Rzeszów 751
Rześniowiecki Leszek 761, 763–764, 766–767, 863
Rzewuski Józef, pijar 756
Rzym 49, 157, 167, 198, 314, 411, 446, 465, 541, 617–618, 625, 698, 738, 746, 748, 770, 894, 920, 928

S

Sabâu Nicolae 842
Sabaudzki Eugeniusz, generał cesarski 237, 248, 256, 261, 336
Sabinów (Sabinov) 46, 60, 65–66, 83, 85, 88, 120, 138, 163, 174, 189, 192, 196, 224, 240, 260, 282, 304, 307, 346, 388–389, 392, 442, 667, 716, 720, 722, 724, 816, 827, 828, 864, 922
Šablik (Schablik) Jerzy, profesor w Lewoczy 451, 908
Šabliková (Schabliková) Zofia, żona Jerzego Šablika 908
Sachs Hannelore 923
Sachsen-Coburg-Gotha Filip von zob. Koburg Filip
Sachsen-Zeits Krystian August von, arcybiskup ostrzyhomski 236, 664–666, 778
Šafárik Paweł Józef 304, 377, 404, 450, 462
Šahy zob. Szahy
Sajnovics Jan, astronom 326
Sajólád 71
Sala de Grossa Karol Franciszek, królewski komisarz zastawionych spiskich miast 342
Salaházy Tomasz zob. Szalaházy Tomasz
Salamon, ród 492, 500
Salamon Attyla 930
Salamon Elek Alapi 930
Salamon Gejza 930
Salamon Teodor 930
Salard (Sălard) 154
Salbeck Karol, biskup spiski 439–440, 672–674, 677–681, 866, 872, 918
Salimbeni Wentura 843
Salka 78
Salm Mikołaj, starosta Górnych Węgier 50, 82–83
Salm-Neuburg Juliusz, graf 76, 100, 102
Salomon, proboszcz w Lubicy, senior bractwa 24 plebanów 625
Salzburg 935
Samassa Józef, biskup spiski 497–498, 532, 543, 702–703, 708, 939
Samséj (Szamszély) Jan, katolicki proboszcz w Łapszach Wyżnych 699
Samuel Mauricius zob. Romer Maurycy
Samuel od Świętego Jana Nepomucena zob. Chrozciechowski Kacper Józef
Sandomierz 755
Sándor, ród kopijników 595
Sándor Franciszek, 156
Sándor Jerzy 451
Sanecius Mikołaj, jezuita 733
Sanko (Saanko) Jan, zarządca Wawrzyńca Kretschmara 622
Sankt Petersburg 467, 528, 879
Sapelius, kanonik krakowski 749
Sapieha Kazimierz Jan, książę, hetman wielki litewski 222
Saponaru Filip, generał cesarski 215
Saporinus Jan, kapłan w Letanowcach 626
Saresberiensis Jan 805
Šarišské Dravce zob. Szaryskie Drawce 544, 707
Šarišský hrad zob. Szaryski zamek
Sárkány Ladislav 998
Sarospatak (Sárospatak, Blatný Potok) 55, 66, 72, 110, 150, 161, 167, 170, 183, 188, 192, 225, 236, 244, 263, 265, 616, 847, 868
Sárossy Marcin 228
Šarudyová Maria 1000, 1002–1003, 1005
Šaštín zob. Szasztin
Satoraljaujhely (Sátoraljaújhely) 947
Satu Mare 44, 65, 93, 121, 173, 177, 180, 211, 243–244, 254, 270, 273, 312, 332, 336, 440, 725, 846, 618
Saučin Ladislav 902, 906, 909, 910, 941,
Sauer, ród 963
Sauer Sebastian, graf komorski 961
Savonarola Girolamo 807–809
Savor Izaak 161
Schablik Jerzy zob. Šablik Jerzy
Schabliková Zofia zob. Šabliková Zofia
Schadow Wilhelm von 945
Schaller Jan Nepomucen 940
Scherfel Aureli Wilhelm 543–544

Schikerle Jakub, przedsiębiorca górniczy 982
Schilling, rodzina 295
Schilling Fryderyk, mieszczanin krakowski 295
Schimerich Ferdynand Leopold 981
Schimrack Benedykt 386
Schimrack Jan 379, 386–388, 391
Schimrack Judyta 386
Schirmer Jan Wilhelm, niemiecki malarz 946
Schleifer Jerzy 963
Schlick Franciszek, podmarszałek polny 415–416
Schlick Leonard, graf, podmarszałek cesarski 244, 246, 248
Schlotthauer Józef, członek akademii monachijskiej 939
Schmauk Michał, historyk 100, 285–286, 389, 467, 566, 705
Schmid Daniel 971
Schmid Jan, członek loży masońskiej 331
Schmidlin Franciszek von, baron 977
Schmidt Franciszek Antoni 987, 989
Schmidt Jan Samuel, mieszczanin lewocki 427
Schmidt Jerzy 964
Schmidt Józef 724, 939
Schmidt Rudolf 1001
Schmied Jan Mikołaj 408
Schmitt Henryk 344–345
Schmögner Michał 451
Schmöngner Samuel, profesor lewockiego gimnazjum 909
Schmutz Serafin, misjonarz franciszkański 765
Schneider Gustaw 995
Schneider Jan 449
Schnicke Andrzej, pijar 755
Schnorr von Carolsfeld Juliusz, rytownik 944
Schöber Ignacy 995
Scholz (Scholcz) Fryderyk 513, 780
Scholz Gustaw 1003
Scholz (Scholtz) Maksymilian, malarz 910
Scholtz August 431
Scholtz Fryderyk, dyrektor kieżmarskiego liceum 915
Scholtz Jan Emil 947
Schönborn Jan Filip von, arcybiskup moguncki 180
Schott Jan Marcin, matematyk 325, 381–382
Schott Kacper, SJ, astronom 325
Schroth Jerzy, kanonik spiski 664
Schrött Erazm, malarz 894
Schubert Bartłomiej 970
Schubert Franciszek, kompozytor 458
Schubert Ludwik 904
Schuller Gottlieb 939
Schultz Walenty, generał cesarski 224–225
Schürer Oskar 847, 867
Schustell Wolfgang, kaznodzieja reformacki w Bardejowie 712
Schütz Henryk 388
Schwartner Marcin 408, 446, 467, 878
Schwartz Krzysztof 843
Schwartz Wincenty, rzeźbiarz 456, 868
Schwarz Karol 717
Schwarz Samuel 971
Schwarzburg Gunter von, arcybiskup magdeburski 554
Schwarzenberg Józef, pijar 755
Schwarzenberg Karol Filip, czeski szlachcic i marszałek polny 377
Schweikart Karol, malarz 893
Schweitzer Antoni 894
Schweitzer Henryk, malarz koszycki 860
Schwendi Łazarz, starosta Górnych Węgier 92–96
Schwingenschuhe Zygmunt 975
Schwob Jan, kupiec 296–297
Scitovszky Jan, arcybiskup ostrzyhomski 698, 932
Šebeštéň (Sebestény) Andrzej, prepozyt spiski 218–219, 653
Sebők Marcel 306, 826
Séči Tomasz 76
Sécsy Jerzy 135, 137, 144
Seczany (zamek) 104, 137, 221, 251, 253, 257
Seczowce (Sečovce) 118, 135
Sedlák, ród kopijników 595
Sedlák Emeryk 469, 547
Sedlák Piotr 966
Sedlák Wincenty 553
Sednik Daniel, jezuita 734
Segedyn zob Szeged
Segeš Władimir 340
Seget Tomasz, podróżnik i humanista 807
Sejdi Ahmed, pasza budański 172
Selecký, ród kopijników 595
Selige, Karol, księgarz kieżmarski 911
Selim II, sułtan turecki 95
Šembera Alojzy Wojciech 488, 491, 548
Semeš Antoni 203
Semkowicz Władysław 557, 560
Semoratzky, podpułkownik cesarski 223
Šemšei, ród kopijników 595
Semsey Mikołaj, dowódca kurucki 264
Sena (Seňa) 52, 55
Senec 261
Seneka Lucius Annaeus 739
Senko, ród kopijników 595
Sennyey Mikołaj 122–123
Senohrad 265
Senta 237
Senyey Stefan, pośrednik konfederatów 253
Şerban Konstantyn, książę wołoski 171
Serédy Benedykt 86
Serédy Jerzy, dowódca oddziałów króla Ferdynanda I 68
Serédy Kacper, starosta Górnych Węgier 55, 56, 58–59, 67, 70, 73, 79, 621, 622
Serédy Kacper, starosta Rakoczego 160
Serpilius August, ksiądz ewangelicki w Kieżmarku 193
Serpilius Jan, proboszcz w Lubicy 307
Serpilius Jan mł., kaznodzieja kieżmarski 167–168
Serpilius Quendel Wawrzyniec, proboszcz w Lubicy 305
Seutter Mateusz 769
Severoli Antonio Gabriele, nuncjusz 981
Sewilla 933
Sędziwój Michał, alchemik 319–320
Sforza Bona, królowa polska 374
Sheppard H. J. 316

Siber Alfons 939
Sibiu zob. Sybin
Siebenburger Paweł 964
Siegler Jan, student lewocki w Wittenberdze 714
Siekierczyna 755
Sieniawska Elżbieta, hrabina 242
Sieniawski Adam Mikołaj, hetman koronny 242
Sienkiewicz Henryk 512
Sierakowski Jan, pijar 755
Sighişoara 378
Sigray Andrzej, proboszcz w Poranowcach 642,
Sigray Jan, prepozyt spiski 250, 258, 260, 273, 308, 586, 588, 593, 644, 656–658, 661, 664–667, 731
Siklos (Siklós) 77
Sikora Antoni 490
Sikorová Elena 981
Šiksov zob. Szikszó
Sikul (Siallus) Błażej, kanonik, wysłannik sejmu węgierskiego 632, 637
Šimková Zuzanna 322
Šimkovic Michał 816–817, 820, 825
Şimleu Silvaniei 97
Šimončič Józef 286, 299
Simonides Jan, jezuita 648
Šimonovič Jan, słowacki proboszcz katolicki w Spiskich Włochach 658
Sinan Pasza wielki wezyr 103–104
Sinapius (Sinapius-Horčička) Daniel, słowacki proboszcz ewangelicki w Lewoczy 217, 303, 312, 373–374
Šintava zob. Szyntawa
Šípka Samo 453
Sipko Józef 634
Sirácky Jan 352
Şiria 408, 419
Širokay Ladislav 832
Širokovský (Sikorowski) Walenty, stolarz lewocki 939
Sixti Stefan, jezuita, kaznodzieja słowacki 659
Sixtus, proboszcz w Batyżowcach 625
Skala Utocista (Utočišťa), klasztor kartuzów 317, 321
Skalica 137, 389, 451, 770, 772
Skawiński Marek 487, 489–490, 496, 547–548
Skierska Izabela 579
Skladaný Marian 959
Sklenár Jerzy, historyk 313, 468
Skoczylas Władysław 512
Skorupa Andrzej 469, 851–852, 867
Škoviera Daniel 372
Škréta Karel 924
Skrovranko Jan, kanonik spiski, lektor 629
Škultéty Andrzej 377
Škultéty August Horislav 450
Škultéty Józef 537
Škultéty-Gábriš Władysław 376
Škultétyová (Dianišková) Szarlota 909
Škvarna Duszan 489, 493, 548
Škvarna Jerzy 627
Škvarnová Monika 948
Sláma Franciszek 529
Slanec 205, 208, 770
Slatvina 124, 157, 271, 613, 632, 636, 653–654, 663, 684, 734
Slavíček Lubomir 921
Slavíčková Katarzyna 318, 320
Slavkovský Maciej 449–450
Sliače zob. Liptowskie Slacze
Slivka Michal 486, 570
Slivník zob. Śliwnik
Słota Jakub, mieszkaniec Spiskiej Nowej Wsi 289
Słowacka Lupcza (Slovenská Ľupča) 187
Słowiańska Wieś (Slovenská Ves) 123, 320, 419, 436, 483, 612, 648, 653, 655, 663, 666, 674, 684, 730, 834
Słowinki (Slovinky) 156, 211, 354, 424–426, 439, 466, 506, 509, 613, 642, 644, 653–654, 674, 682, 692, 896, 904, 927, 965, 972, 982–983, 986, 996–998
Šmálik Michał 652, 729, 771
Šmálik Stefan 706
Šmálov Józef 689, 694–695
Smatana Marcel 570
Šmelikovský 46
Smid Jan, kupiec 293–294
Smith Amand Wilhelm, kieżmarski senator i lekarz 318, 320
Smižany (Smižany) 123, 130, 156, 177, 208, 239, 263, 277, 354, 409, 412–413, 426–427, 433, 435–437, 445, 460, 483, 485, 532, 666, 674, 684, 692, 924, 931, 986, 1002–1003
Smoczký Jerzy, alchemik 317, 963
Smoláková Maria 789–790
Smolenice 249
Smolnicka Huta 274, 425, 436, 506, 509, 972–973, 980, 983, 986, 988
Smolnik 45–46, 51, 55, 60, 67, 98–99, 102, 120, 123–124, 156, 184, 190, 197, 213, 224–226, 237, 249, 254–255, 261, 266, 269, 272, 274, 299, 319, 351, 381–383, 387, 402, 420, 423–426, 428–429, 433–436, 442–443, 455, 458, 469–470, 483, 505–507, 509, 511, 613, 636, 646, 653–654, 663, 727, 729, 860, 864, 876, 879, 898, 902, 921–922, 934, 936, 958–963, 966–979, 981–982, 984–989, 991, 995, 1001–1002
Smolník Jerzy 863
Smólski Grzegorz 490, 548
Smyd Jan, handlarz winem 290
Snayder Jan 847
Soběslavský Jan, alchemik 318
Sobotiste (Sobotište) 458
Soják Marian 729
Sokolovič (Sokollu) Mehmed, pasza budański 78, 85, 95
Sokołowski August 561
Solárik Wiliam 729
Solis Wirgiliusz 804
Solivar (obecnie część Preszowa) 254, 390, 421, 428, 456, 614, 989
Sološi Benedykt, muzyk 311, 694
Sološi Jan, jezuita 734
Šoltés Piotr 496, 582, 643–644, 661, 669–670, 681–682, 927
Soltész Andrzej, proboszcz katolicki w Gniazdach 699
Soltész Józef, proboszcz katolicki w Odorinie 693–694
Soltvadkert 267
Sóltz Aleksander 991
Sommer Jan, rektor szkoły w Kieżmarku, uczeń Melanchtona 718

Sommer Zachariasz, ksiądz ewangelicki w Koszycach 117
Šomodi, ród kopijników 595
Somogyi Gustaw, gwardian w Spiskim Czwartku 769
Šomoška zob. Szomoszka (zamek)
Sonntag Jakub, handlarz 287
Sonntag, ród przedsiębiorców górniczych 965
Sontág Samuel, superintendent ewangelicki 443
Soós Jerzy, kanonik spiski 636, 694
Soós z Solivaru Maciej, kanonik 614
Sopron 76, 139–140, 144, 183, 211–212, 214, 227, 229, 467–468, 727–729, 738, 743, 776
Souches Louis de, generał cesarski 172, 180
Spaleková Ewa 790, 853, 856–858, 868, 871–872, 949
Spamer Adolf 925
Špania Dolina zob. Szpania Dolina
Španík Samuel 474
Spankau Parys, generał cesarski 188, 191–192, 202–203
Speer Daniel, muzyk, pisarz 966–967
Spekartová Teresa Maria 863
Spener Filip Jakub, teolog ewangelicki 311
Spengel S., malarz 901
Sperfogel Konrad, wójt lewocki, kronikarz 53, 55, 58–59, 66, 617, 716
Speyer 44, 74, 78, 97
Špiesz Antoni 275, 278, 301, 349, 356–357, 359–360, 363, 469, 510, 864
Špilberk zob. Szpilberg (część Brna)
Spillenberger, lewocka rodzina mieszczańska 384, 830
Spillenberger Józef 384
Spillenberger Paweł 383
Spillenberger Samuel, lewocki lekarz, humanista 307, 321, 358, 383–384
Spira zob. Speyer
Špirko Józef 555, 608, 625, 636, 667, 673, 680, 685, 688, 693, 702, 704, 707, 711, 718, 743–744, 746, 760–761, 814, 823
Spišák (Spisák) Fidelius, kolektor franciszkański 766
Spiska Biała (Spišská Belá) 84, 176, 209, 224, 264, 272, 285–286, 301, 305, 326, 362–363, 376, 384, 386–387, 415, 429, 430, 433, 436, 442, 454, 480, 483, 486, 488, 496, 501, 506–508, 510, 514, 525, 535, 539, 541–542, 545, 547, 551, 556–557, 562–563, 569, 576–579, 586–590, 611, 648, 653, 655, 674, 684, 719, 729, 750, 826, 828, 927, 948–949, 955
Spiska Cieplica (Spišská Teplica) 57–58, 123, 172, 188, 206, 279, 310, 358, 383, 431–432, 440, 493, 612, 636, 648, 653–654, 663, 674, 675, 684–685, 696–697, 725, 729, 954
Spiska Kapituła (Spišská Kapitula, obecnie część Spiskiego Podgrodzia) 62, 81, 86, 91, 94, 101, 114, 117, 119, 121, 128, 132–133, 144–145, 153, 157, 165, 176, 197, 216, 224, 227, 260, 301–302, 308, 348, 375, 388, 402, 404, 409, 418, 420, 438, 440, 446–449, 453, 456, 465–466, 469, 483, 496–497, 515–516, 532, 537, 544, 546, 550, 586, 590, 603, 608, 610, 614–620, 622–623, 625–630, 632–635, 638–640, 644–645, 649–653, 656–662, 664, 665, 667–670, 673–674, 678–680, 683–686, 688–692, 696, 698–702, 704, 706, 707, 710–711, 718, 720–721, 731, 733–742, 744, 745, 749, 766, 784, 826–827, 832, 835–836, 838–840, 844–845, 857, 867, 898, 902, 918–920, 923, 925, 927, 939–940, 950
Spiska Nowa Wieś (Spišská Nová Ves) 46, 63, 80, 89, 98, 122, 130, 139, 163, 172, 190, 202–203, 209–210, 212, 224, 255, 262–263, 267, 270, 272–274, 280–281, 283–284, 287–290, 293, 301, 317, 321, 332, 346, 348–349, 355, 360–364, 379, 383, 390–391, 406, 412–413, 417, 424–429, 431–436, 442–443, 447, 451, 454–455–457, 460, 480, 483, 486, 488, 492–493, 496, 504, 506–508, 510, 515–521, 524–527, 529, 536, 539, 542, 546, 562–563, 568–569, 574–579, 586–591, 728–730, 768, 828, 856–857, 864–865, 868, 880, 892, 901, 905–906, 912, 920, 931, 933, 940, 949, 953, 959–961, 964–965, 971–972, 976, 982, 989, 991, 995, 997, 1002–1003
Spiska Sobota (Spišská Sobota, obecnie część Popradu) 48, 170, 173, 190, 195, 209, 215, 245, 272–273, 275–278, 281–282, 284–285, 293–295, 301, 331, 355–356, 361–362, 392–393, 408–410, 415, 430, 436, 442, 447, 454–455, 459–460, 467, 480, 483, 488, 492, 496, 504, 508–509, 512–513, 527, 539, 550–551, 562–564, 568–569, 575–576, 578–579, 586–589, 610, 622, 648, 653–654, 660, 674, 684, 719–720, 724, 727, 729, 744, 751, 813, 824, 828–830, 838–839, 842–844, 847, 850, 853, 870–871, 877, 893, 902, 912, 919, 924, 931, 937, 955
Spiska Stara Wieś (Spišská Stará Ves) 123, 254, 280, 289–290, 293, 362, 430, 433, 436–437, 445, 453, 457, 480, 483–484, 494, 496, 508, 511–512, 527, 538, 555, 560, 574, 612, 638, 642, 653–655, 674, 684, 779, 837, 869–870, 915–916, 832, 837, 869–870, 932
Spiski Czwartek (Spišský Štvrtok) 59, 123, 156, 164, 172, 190, 203, 234, 239, 277, 363, 368, 409, 421, 441, 481, 483, 593, 598, 600, 602–603, 610, 627, 642, 646, 653–654, 663, 674, 684, 692, 702, 705, 719–720, 726, 733, 735, 762–764, 766–769, 853, 901, 916, 950–952
Spiski Hrhov (Spišský Hrhov) 59, 123–124, 174, 194, 210, 212, 214, 266, 300–302, 420, 435, 445, 457, 480, 504, 527, 611, 616–617, 619, 623, 625, 632, 648, 653–654, 664, 666, 674, 684, 728, 734, 778, 795–796, 799, 816, 820, 823, 827, 834–835, 837, 856–857, 898, 930, 934
Spiski Hruszów (Spišský Hrušov) 124, 132, 156, 412, 420, 445, 613, 616–617, 632, 633, 635–636, 642, 648, 653–654, 663, 674, 684, 734, 948
Spiski Szczawnik (Spišsky Štiavnik) 50, 57–59, 61, 64, 96, 98, 123, 134, 167, 197, 204–205, 208, 225, 260, 317, 352, 440–441, 460, 496, 611, 613, 621, 626, 636–637, 648, 653–654, 663, 674–676, 678, 681, 684–687, 692, 695–696, 702, 705–707, 729, 821–822, 927, 931, 942, 955
Spiskie Bystre (Spišské Bystré) 123, 203, 923
Spiskie Hanuszowce zob. Hanuszowce
Spiskie Podgrodzie (Spišské Podhradie) 53, 61, 100, 122–123, 128–130, 132, 134, 137, 145, 161, 165, 172, 183, 190, 193, 201, 209, 224, 267, 270–272, 277, 281, 301, 307, 315, 346, 361–364, 379, 386–387, 391–393, 412–413, 416, 429–430, 435–437, 441–445, 455, 457–458, 460, 467, 469, 480, 483, 486, 488, 492, 496, 504, 506–508, 511–512, 531–532, 534, 537, 540, 551, 562–563, 568–569, 574, 576–579, 586–590, 610, 613, 616, 621, 623, 625, 629, 632, 637–638, 645–646, 648,

650, 652, 654, 657–660, 672, 674, 676, 684–685, 691–692, 694, 699, 708, 710, 719–720, 722–723, 725–727, 730, 732–736, 738–740, 742, 751, 754, 756, 772–773, 814, 825–826, 844, 853, 859, 873, 902, 906, 920, 933, 942, 949, 954
Spiskie Tomaszowce (Spišské Tomášovce) 59, 123, 445, 468, 613, 619, 626, 630, 632–633, 636, 642, 652–654, 664, 720, 732
Spiskie Włochy (Spišské Vlachy) 100, 186, 192, 201–202, 214, 224, 228, 272, 281, 301, 346, 362, 378, 429, 432–433, 436, 440, 442–443, 454–455, 457, 480, 483, 488, 496, 501, 506–508, 511, 514, 520, 538–539, 551, 562–563, 568–569, 574, 576–579, 586–590, 610–611, 614, 624–625, 629, 632, 636, 647, 649–650, 653–654, 658, 660, 674, 684, 705, 719–720, 726, 729, 732, 734, 750–751, 825, 835, 837, 853, 856–859, 910, 920, 928, 955, 986
Spisko Wacław, kaznodzieja ewangelicki w Gniazdach 725
Splényi, ród 860, 883
Splényi Gabriel 883
Sponer Paweł von 883, 893
Sporck Johann von, generał cesarski 188, 194, 196
Sporer Antoni 261
Spöttl Ignacy, malarz 513
Springer, rodzina mieszczańska 453
Springer Adolf, konserwator i malarz 909, 944–945
Springer Antoni st., malarz 909, 944–945
Srbik Henryk von 970
Sremski Karlovci, 237, 239
Šrobár Vavro 526
Sroka Stanisław Andrzej 550, 552, 556, 580, 936
Sromowce 553
Stahel Maciej, przeor paulinów w Kieżmarku 771
Stahremberg Maksymilian, marszałek cesarski 261
Ställinger Franciszek, prepozyt klasztoru premonstranckiego w Perneggu 236
Stambuł (Istanbul) 52, 55, 61–63, 68–69, 73, 78, 83, 93–94, 128, 135, 163, 177, 187, 190, 213, 215, 236, 728
Stanisewski Jan, pijar 756
Stanisław, katolicki proboszcz w Popradzie 610
Stanisław August Poniatowski, król Polski 343–344, 346, 590–591
Stanisław od Narodzenia Pana, pijar w Podolińcu 748
Stanisław Wojciech od Świętej Anny zob. Brzeziński Wojciech
Stanisław ze Lwowa, kanonik, kustosz 614
Stara Leśna (Stará Lesná) 123, 195, 203, 423, 436, 455, 612, 653–654, 660, 663, 729–730, 982
Stara Lubowla (Stará Ľubovňa) 45, 55–56, 84, 92, 100, 129–131, 135, 272, 279, 277, 280–281, 284, 288, 292, 294–295, 341, 346, 362–363, 402, 406, 408, 419–420, 428, 430, 432–437, 439–440, 445, 480, 483, 486–487, 489, 491–494, 496, 504–505, 507–508, 510–511, 523, 544, 550–555, 561–582, 584–587, 590–592, 610–611, 613, 61, 634, 636–637, 642–644, 653, 655–657, 682–684, 699, 740, 748, 790, 816–818, 825, 831, 836–837, 853, 856, 871, 899, 902, 930, 958, 977
Stara Lubowla, dominium lubowelskie 402, 406–407, 420, 434, 436, 465, 551, 558, 563–568, 570–573, 580–584, 611
Stara Woda (Stará Voda) 436, 964, 986, 989, 1002
Stareček Kajetan, kameduł 776
Starhemberg Ernst Rüdiger von, generał cesarski 188, 220
Starhemberg Maksymilian, marszałek cesarski 261
Stark, ród przedsiębiorców górniczych 972
Stark Adam 972
Stark Jakub 972
Stark Jan 972
Stark Michał 972
Starnovský, ród kopijników 595
Stary Sącz 281, 552–553
Stary Smokowiec (Starý Smokovec, obecnie część miasta Wysokie Tatry) 498, 508–509, 520–521, 529, 539, 543, 880, 882, 901–902, 904–906, 909, 916
Stas, ród kopijników 595
Stavacs, ród kopijników 595
Stavrovskij „Popradov" Julij 514, 544
Stefan Batory, książę siedmiogrodzki, król Polski 93, 97–100, 281, 284, 289, 832
Stefan Jerzy, książę mołdawski 171
Stefan, prepozyt antonitów 621
Stefan, proboszcz w Harichowcach 610
Stefan I, święty, król Węgier 701, 854, 856, 859, 931–932, 940–941, 952, 954
Stefan V, król Węgier 570
Stefan od Świętego Michała Archanioła, pijar w Podolińcu 748
Stefan z Raski, żupan komitatu Nowograd 72
Stefan z Werbowca zob. Verbőczi Stefan
Stefanowce (Štefanovce) 195, 197, 225
Steinhaus (Steinhausz) Jan Samuel, lewocki kuśnierz 887, 889, 926
Steinhaus Ladislav, architekt 951
Steinhaus Ludwik 431
Steinhausová Juliana 926
Steinhausová Zuzanna, żona Józefa Czauczika 887, 926, 951
Steinhübl, rodzina preszowska 883
Stellner Franciszek 344
Stenczel, rodzina 431
Štenpien Eryk 155
Štepánek Jan Nepomucen 458
Stern Ludwik 931
Stetka Gyula, malarz 947–948
Ševík Miroslaw 341, 550–551, 562, 566, 568, 570–572, 575, 579, 581–582, 587, 589–590, 593, 627, 652, 655, 658, 773, 779, 817, 822, 856
Štiavnik zob. Szczawnik
Stillbach zob. Cicha Woda
Štítnický Piotr, dowódca zbójników 67
Stitnik (Štítnik) 98, 840, 846, 943
Stöckel Leonard, reformator bardejowski, humanista 301–304, 384–386, 721–722
Stockerau 377
Štôla zob Sztola
Stolla Ladislav 898
Stoltz Ferdynand, malarz 902
Stolze Ludwik, inspektor hutniczy 994
Stonner Gustaw, konserwator 924
Storno Franciszek st., malarz i konserwator 939

Štós zob. Sztos
Stotince (obecnie część wsi Ihľany) 436, 440–441, 612, 642–645, 653, 661, 674, 681, 682
Straka Michał 647, 649
Straková Katarzyna 843
Strama Stanisław, kupiec 295
Straniany (Stráňany, daw. Folwark) 240, 436, 441, 492, 565, 642, 645–655, 661
Strany pod Tatrami (Stráne pod Tatrami) 436, 442, 535, 655, 663, 730, 843
Stras, ród kopijników 595
Strasburg 167, 325, 785, 810
Strasser Leonard, stolarz 854
Strassoldo Karol, generał cesarski 203, 207, 215
Stratená 426–427, 986, 989, 996
Strattman von, graf, wysłannik cesarski w Polsce 241
Straże pod Tatrami (Stráže pod Tatrami, obecnie część Popradu) 203, 272–273, 275–278, 282, 295, 301, 355–356, 436, 442, 455, 551, 562–564, 568–569, 577–579, 587–589, 612, 636, 648, 652–654, 657, 660, 684, 717, 719, 727, 729, 853
Strażki (Stráž'ky, obecnie część Spiskiej Białej) 123, 167, 197, 295, 301–302, 306, 358, 376, 410, 420, 432, 483, 512, 525, 538–539, 612, 637, 646, 652–653, 655, 663, 771, 784, 788, 809–813, 816, 818–819, 828, 837, 882, 890, 897, 911, 913–916, 946
Štrba zob. Szczyrba
Štrbské Pleso zob. Szczyrbskie Jezioro
Strécius Jan Jerzy 847
Streck, ród przedsiębiorców żeleźniczych 1003
Streck Jan 1003
Streczno (Strečno) 229, 909
Strehlke Ernest 560
Stromer Wolfgang von 960, 963
Studenec 124, 174, 445, 615–617, 631–632, 635, 679–680, 740
Stunder Jan Jakub, malarz 457, 460, 466, 838, 876–886, 889, 894, 898, 920, 923
Štúr Ludwik 404–405, 414–416, 450, 452–453, 464, 525, 536–537
Štúr Samuel 452
Šturák Piotr 931
Štúrovo zob. Szturowo
Stwoła (Cwoła) zob. Sztola
Stwosz Wit 849
Suchodolski Krzysztof, polski wysłannik 648, 727
Suchý Michal 59, 117–118, 122–123, 138, 140, 145, 159–160, 162, 164, 188–189, 193–194, 196, 200, 211, 216, 227, 246, 269, 272, 277, 279–280, 282, 284, 286, 289, 341, 349, 360–364, 469, 566, 574–576, 618, 647, 649, 652, 692, 715, 732, 743, 745, 763
Šuhajda, starosta Thökölyego 214
Sulaček Józef 493
Sulejman I, sułtan osmański 49, 52–55, 57, 60–61, 65, 68–71, 73, 78, 82, 85, 88, 90, 93–95, 375
Sulejman III, sułtan osmański 231
Šulek Maciej 449
Sulin 436, 440–441, 544, 566, 568–571, 582, 643, 941
Sumiac (Šumiac) 441
Šuňava zob. Szuniawa
Suntag Walenty, proboszcz w Spiskiej Białej 611
Šurany zob. Szurany
Surmankó, ród kopijników 595
Süsskind, rabin 445
Suworow Aleksandr, generał carski 348
Švábovce zob. Szwabowce
Švábovský (ze Szwabowiec), ród 796, 799
Švabovský Jerzy 834
Švabovský Melchior 799
Sváby Fryderyk 239, 346
Švárny Marian 470, 678, 685, 692, 698, 706–707, 711
Švedlár zob. Szwedlar
Svetková Anna 919, 923, 936, 950, 953
Svinia 828
Švorc Piotr 469, 548, 715, 717, 785, 842
Swendlarz zob. Szwedlar
Swietecký Fryderyk 240
Swiezcuwski Romuald Ignacy, pijar 755
Swoboda Józef 995
Sybin (Sibiu) 172, 371, 378, 387, 842, 846, 903
Sygański Jan 281, 291
Syhot (Syhot Marmaroski) 172
Sykstus IV, papież 608–609
Szabó Julia 886, 891
Szabó Piotr 878, 890, 894, 911, 932
Szádecky Ludwik 134
Szadwar (Szádvár, zamek) 128, 202
Szafraniec Piotr, starosta spiski 554–555, 580
Szahy (Šahy) 86, 222
Szakály Franciszek 226
Szalaházy Tomasz, biskup egerski 58, 390
Szalantai Rezsö 494
Szalkai Władysław, arcybiskup ostrzyhomski 713
Szana Tomasz 899
Szarniański Antoni, pijar 754
Szárnovszky Edward 759
Szaryski zamek (Šarišský hrad) 65, 67, 72, 82, 87, 128, 154, 250, 390, 623, 627, 910, 962
Szaryskie Drawce (Šarišské Dravce) 544, 707
Szászky-Tomka Jan, kartograf 329
Szasztin (Šaštín) 770
Szathmáry zob. Jerzy z Satu Mare
Szatmar zob. Satu Mare
Szczawnik (Štiavnik) 167
Szczecin 370
Szczyrba (Štrba Štrba) 301, 409, 441, 612, 653–654, 674, 696, 877
Szczyrbskie Jezioro (Štrbské Pleso, obecnie część Szczyrby) 508, 529, 896–897, 900, 906
Széchényi Jerzy, arcybiskup ostrzyhomski 197, 212, 251, 675, 745, 777
Széchényi Stefan graf, polityk 330, 962
Széchy Barbara, żona Adama Thurzo, 153
Széchy Jerzy z Rymawskiej Secy, żupan gemerski 135, 137, 144
Széchy Maria, żona Franciszka Wesselényego 163, 182, 188
Szecseny (Szécsény) 86, 104, 137, 146, 221, 251, 253, 257, 267
Szeged 86, 227, 235, 380, 777, 942
Szegedy, ród kopijników 595
Szegedy Franciszek, biskup egerski 187

Szegedy-Maszák Zuzanna 914
Székely Bartłomiej, profesor rysunku 915
Székely Ladislav 856
Székely Magdalena, bratowa Jana Thurzo 76
Székely Mojżesz, książę siedmiogrodzki 116
Székely Dobai Andor, malarz 911
Székesfehérvár zob. Białogród Królewski
Szekfő Gyula 46, 271
Szelényi Oskar 522
Szelepcsény Jerzy, arcybiskup ostrzyhomski 165–166, 168, 171, 174–175, 180, 187, 198–199, 203, 206, 220, 379, 766, 771
Szelický (Selický), ród kopijników 595
Szendrő 91, 97, 102–103, 109, 111, 118, 130, 143, 154–155, 161, 192, 205, 239, 352, 968
Szent-Istványi Tytus, malarz 906–907
Szent-Mariai Daniel, przedstawiciel kamery spiskiej, kanonik, kustosz 652, 744
Szentandrássy, ród kopijników 595
Szentesi Estera 877, 885
Szentgotthárd 180
Szenthessy Andrzej, kanonik spiski 218
Szentivány, ród szlachecki 860
Szentivány Adam 605
Szentivány Aleksander, węgierski wygnaniec w Polsce 242
Szentivány Franciszek, żona Samuela Dežőfiego 859
Szentivány Franciszek, żupan spiski 681
Szentivány Jan 605
Szentivány Marcin, astronom, polihistor 325–326
Szentivány Władysław, sędzia wojskowy 228
Szentivány Zygmunt 605
Szentmártoni, ród kopijników 595
Szentmiklóssy, ród kopijników 426, 595
Szentmiklóssy Godfryd, historyk, geograf 246, 255, 261–263, 327, 330
Szentmiklóssy Zygmunt 262
Szepesi, ród kopijników 595
Szepesi Feliks, pijar w Podolińcu 759
Szepessy Paweł, ziemianin abowski 190, 192
Széphelyi Frankl Jerzy 911, 932
Szerencs (Serenč) 121, 161, 663
Sziget (zamek, Szigetvár, Siget) 89, 94–95, 101, 818
Szijártó Stefan 334, 336, 339
Szikszó 77, 86, 102, 161
Szilágyi Aleksander 152, 158, 198
Szilágyi Wiktor 952
Szilágysomlyó zob. Şimleu Silvaniei
Szilárdffy Zoltan 925
Szilassy Jan 457, 764, 864, 869, 872–875
Szilesi Emeryk 778
Szirmay, ród szlachecki 860, 882
Szirmay Anna Maria, żona Emanuela Csákyego 879
Szirmay Antoni, geograf 203–204, 209
Szirmay Maria, żona Edwarda Mednyanskiego 911
Szirmay Mikołaj, dowódca kurucki 193
Szirmay Piotr, komisarz powstańczy Thökölyego 216
Szirmay Stefan, magnat zempliński 251
Szirmay Tomasz 894
Szlavkay Marcin, kanonik spiski 648
Szmit Jan Antoni, pijar 755
Szmrecsányi, ród szlachecki 745
Szmrecsányi Paweł, biskup spiski 497–498, 544, 706–708, 711, 920, 950
Szögi Władysław 299, 895
Szolcsány Marcin, kanonik spiski, opat tytularny w Szczawniku 637, 641–642, 647, 650
Szolnok (Solnok) 538
Szolnoky Stefan, starosta wojska kuruckiego 245
Szölösi Jan zob. Sološi, Ján
Szomoszka (Šomoška, zamek) 104
Szontagh Aleksander 725–727, 730, 732
Szontagh Józef 277–278
Szontagh Kacper III, mecenas 366
Szöreni Aleksander, jezuita 745
Szpania Dolina (Špania Dolina) 978
Szpilberg (Špilberk, część Brna) 409
Sztankay Wojciech 1004
Sztanský, ród kopijników 595
Sztarosztosics Jan 955
Sztehlo Otto 950–951
Szternberg Mikołaj, pijar 755
Sztola (Štôla) 225, 612, 636–637, 663, 730, 938
Sztos (Štós) 123–124, 156, 190, 203, 208, 213, 226, 272, 351, 425–427, 436–437, 443, 480, 613, 646, 653–654, 663, 727, 729, 960, 968, 972–973, 981, 987, 989, 1001–1002, 1005
Szturowo (Štúrovo, Párkány) 222
Sztymarowicz Franciszek, pijar 756
Szuhay (Suhay) Maciej, dowódca kurucki 192
Szuhay Paweł, jezuita 659, 734–735, 738–739, 764
Szujski Józef 561
Szuniawa (Šuňava) 123, 225, 613, 626, 636, 653–654, 663, 675, 697
Szurany (Šurany) 90
Szwabowce (Švábovce) 123, 208, 610, 636, 647, 653–654, 660, 663, 665–666, 679, 684, 729–730, 796, 799, 834, 927
Szwaby Niżne (Nižné Šváby, obecnie część Czerwonego Klasztoru) 434, 492, 595
Szwaby Wyżne (Vyšné Šváby, obecnie wieś Majere) 434, 492
Szwedlar (Švedlár) 46, 123–124, 156, 177, 190, 266, 272, 277, 301, 351, 362, 424, 428, 432–433, 436, 442, 455, 613, 618, 646, 653–654, 663, 716, 727, 729, 860–861, 962, 964–965, 972, 987, 989
Szwick Jerzy, paulin w Kieżmarku 771
Szybiński Gabriel, pijar 756
Szydłowiecki Krzysztof 561
Szymański Józef 790
Szymbark 822
Szymon Franciszek 321
Szymon od Najświętszej Marii Panny zob. Boydecki Szymon
Szymon od Świętego Franciszka, pijar m.in. w Spiskich Włochach 751
Szymon od Świętego Józefa, pijar 754
Szymon od Świętego Wojciecha zob. Cetkowski Wojciech
Szymon, odźwierny na zamku lubowelskim 580
Szymon, proboszcz w Świętym Andrzeju 611
Szyntawa (Šintava) 51, 76, 122, 143–144, 146, 153, 156

Ś

Ścibor ze Ściborzyc 553
Ślawski Tadeusz 281, 291
Śliwnik (Slivník) 883
Świętopełk I, władca wielkomorawski 700
Święty Anton (Svätý Anton) 408
Święty Jur (Svätý Jur) 229, 290
Święty Ondrej (Svätý Ondrej, obecnie część wsi Hôrka) 594–595, 599–600, 602–603, 605, 611, 626, 653–654, 663, 674, 729–730

T

Tadeusz od Świętego Franciszka zob. Mikulicz Jan
Tahédl Antoni, malarz węgierski 946
Takács Aleksander 138, 249, 254–257, 260–261, 265
Takács Piotr 361
Tamási Mikołaj, katolicki teolog 309
Tandecki Janusz 279
Tapolca 767
Tapolcsáni Laurenty, SJ, filozof 316
Tar Attyla 299
Tárcaj Jerzy, 88–89
Tarcal 103, 110, 155, 382
Tarezi Jan, konsenior bractwa 629
Targu Mures 173, 257
Tarkovič Grzegorz, eparcha preszowski 927
Tarnóczy Maciej, prepozyt spiski 640–642, 738, 740–741
Tarnowski Jan, wojewoda krakowski 52, 63
Tarnów 52, 55, 439, 655, 660, 664
Tasnády Piotr 411–412
Tassar Dominik 975
Tata 57, 104, 135
Tatár Józef 306
Tatosz Jakub, mistrz kapelusznik 279
Tatrzańska Łomnica (Tatranská Lomnica, obecnie część miasta Wysokie Tatry) 508–509, 529, 539
Taulow von Rosenthal Teodor Antoni, cesarski komisarz i archiwista 346
Tausch Krzysztof 847
Teier, ród kopijników 595
Teisseyre Julian 490
Tejnil Edward 89–90, 97, 99
Tekirdağ (Rodošte) 271
Telegdy Stefan 238
Telekessy Emeryk, cesarski dowódca wojskowy 91
Teleki Michał, kanclerz siedmiogrodzki 186, 191, 202, 205–206, 231
Telgársky Józef 320
Telgárt 82, 264, 266, 441
Telkibánya 959
Tematin (zamek) 51, 143, 153, 156, 221, 238–239
Temesvár zob. Timisoara
Teőke Andrzej, malarz portrecista 913
Teplička zob. Ciepliczka
Terduk Sylwester 950
Tešín zob. Cieszyn
Tetmajer Władysław 997
Teuffel Krzysztof, notariusz lewocki 160
Thaly Koloman 238, 243–245, 250, 256, 263–265, 267, 332
Thamassy Mikołaj 309
Than Andrzej, bakałarz w Starej Leśnej 660
Thann Andrzej z Jurskiego, astronom 325
Thenczel, ród kopijników 595
Thirring Gustaw Adolf 434
Thőke, ród ziemiański 635
Thőke Jan 132
Thőke Krzysztof 53
Thőke Piotr, syn Krzysztofa 53
Thököly, ród magnacki 166–167, 190, 527, 801–802, 806, 808–810, 821–822
Thököly Elżbieta 167
Thököly Emeryk 183, 188, 191, 193, 197, 200, 204–227, 229–232, 236–237, 241–242, 244–245, 251, 258, 308, 527, 652–653, 695, 727, 763, 767, 771, 801–802, 805, 808, 812, 814, 822, 967–968
Thököly Ewa 211
Thököly Maria 167
Thököly Mikołaj 167
Thököly Sebastian 96–97, 107, 115, 117, 125–126, 167, 306, 801–803, 806, 809, 816, 821, 834
Thököly Stefan I 134, 137, 151, 156, 163–167, 801–803, 805–806, 822
Thököly Stefan II 166–168, 179–180, 182–183, 188, 190, 195–196, 228, 641, 770, 801, 815, 845
Thököly Zygmunt 166–167, 180, 189, 193, 197, 228
Thun Leopold Leo, austriacki minister edukacji 758
Thun Maciej, dowódca oddziałów Bethlena 131
Thurn Mikołaj, dowódca oddziałów króla Ferdynanda 53
Thurzo (Turzo, Thurzó), ród magnacki 51, 76–77, 91, 100, 102, 125, 138, 147, 152, 156, 167, 288, 296, 300, 317, 527, 598, 605, 621, 624, 626, 632, 639, 645, 675, 722, 724–725, 733–734, 766, 790, 802, 816, 818, 821, 823, 830, 834, 961, 963, 965, 966
Thurzo Adam, brat Stanislava IV, żupan spiski 144, 146–148, 153
Thurzo Anna, córka Eleka Thurzo, żona Andrzeja Batorego 76
Thurzo Elek I, królewski namiestnik Węgier 51, 55–56, 60, 64, 66, 70, 73–74, 76–77, 187, 296, 621, 626, 628, 734, 833, 961, 964, 966
Thurzo Elek II, żupan spiski 100–101, 104, 835
Thurzo Elżbieta, córka Eleka Thurzo 76, 100
Thurzo Emeryk 134, 136–138, 156, 307, 321
Thurzo Ewa, siostra Michała i Adama, żona Stefana Pogránieg o 144
Thurzo Franciszek, biskup nitrzański 51, 626
Thurzo Jan II, zarządca komory kremnickiej 51, 286, 296, 832, 834
Thurzo Jan III, z Betlanowiec 317
Thurzo Jan IV, syn Jana II, biskup wrocławski 296
Thurzo Jan V, żupan spiski 76, 88–89, 91, 833–834
Thurzo Jerzy I, syn Jana I, mieszczanin krakowski 51, 296
Thurzo Jerzy III, gałąź augsburska 51, 296
Thurzo Jerzy VII, palatyn, żupan orawski 124, 128–131, 134, 167, 283, 722–725
Thurzo Katarzyna, żona Stefana Thökölyego 167, 805

Thurzo Krzysztof III, żupan spiski i szaryski, komorzy królewski 77, 116, 118–126, 128–129, 307, 603, 630, 632–633, 724–725, 732–733, 835, 966
Thurzo Magdalena, żona Cyriaka Bobsta 820
Thurzo Maria, siostra Stanisława Thurzo 156
Thurzo Michał, żupan spiski 144, 147, 153, 155–156, 734
Thurzo Mikołaj 124
Thurzo Stanisław, syn Jana II, biskup ołomuniecki 296
Thurzo Stanisław II, żupan spiski 77, 91, 94, 98, 100–101, 625, 801
Thurzo Stanisław III, palatyn 102, 104, 109, 116, 122, 127, 129–131, 133–135, 137–144, 153–156, 835
Thurzo Stanisław IV, żupan spiski 144–147, 598
Thurzo Zuzanna 154, 734
Tibely (Tibelly) Karol August, malarz 457, 460, 512, 902–906
Tibely Franciszek 904
Tibely Walter 905
Tibely Wilhelm 904
Tibely Zygmunt 904
Tibenský Jan 299, 313–314, 316–317, 322–324, 326–328, 330, 350, 355, 356, 1002
Tichá Voda zob. Cichag Woda
Tiefenbach Krzysztof, starosta Górnych Węgier 103–104, 106
Tilly Johann von, generał 851
Timisoara (Timişoara, Temesvár) 86, 94, 96, 127, 226, 237
Timková Michalina 341, 575, 587, 627, 779, 817, 856
Timon Samuel 388
Tischbein Johann Friedrich August, malarz 890
Tischler Gedeon 1002
Tischler Maciej 1000
Tisovec 265, 944
Tkáč, ród kopijników 595
Tkáč Iwan 790, 949
Tkáč Marian 700
Tluk (Thluk) Melchior, protoplasta rodu Draveckich 621
Togner Milan 785, 789, 795, 798, 802, 823
Tojgun, pasza budański 88
Tokaj 47–49, 55, 67, 93, 128, 150, 188, 192, 215, 225, 236, 237, 244, 247, 332, 421, 854, 868, 977
Tokaji Franciszek 236
Tölesy, ród kopijników 595
Tollius Jakub 963
Tolnai-Fabricius Tomasz, nadworny kaznodzieja Sebastiana Thökölyego 306
Tolvaj Maciej, dowódca hajduków 122
Tománek Franciszek 708
Tomas Maroš 621
Tomášik Samo 450
Tomasovský Andrzej, mieszczanin kieżmarski 750
Tomasz Andrzej 485
Tomasz, proboszcz w Abrahamowcach 626
Tomasz, proboszcz w Batyżowcach 612
Tomasz, proboszcz w Chmielnicy 611
Tomasz, syn Pawła z Petrowenca 566
Tomasz od Świętego Stefana, pijar w Podolińcu, Toporcu i Krygowie 751
Tomasz od Świętego Wojciecha zob. Wiśniewski Kajetan
Tomasz z Akwinu, doktor Kościoła 314
Tomicki Piotr, biskup krakowski 49
Tomka-Sásky Jan zob. Szászky-Tomka Jan
Tomko Józef 672
Tomori Paweł, arcybiskup kalocski 536, 713
Topercer (Topperczer) Antoni, proboszcz w Popradzie 622, 719
Topercer Jan, polichromista 920
Topercer Jan, rektor w Lewoczy 451
Topercer Jan Ludwik, ksiądz ewangelicki 307, 443
Toporcer Krzysztof, kupiec 287, 290, 293
Topercer Sebastian, ławnik kieżmarski 267
Topolczany (Topoľčany) 163, 215, 256
Toporec 123, 212, 214, 222, 257, 259, 287, 290, 301–302, 351, 356, 416, 420, 436, 442, 553, 612, 653, 655, 663, 666, 668, 674, 684, 717, 719, 728–729, 751, 795–797, 799, 823, 834–835, 920, 937
Töppen Max 560
Topscher, bracia 964
Toranová Ewa 864
Tornala (Tornaľa) 47, 770
Tornali, ród kopijników 595
Török József, komisarz cesarski 348
Török Walenty, obrońca Budy 68, 79
Torstenssen Leonard, szwedzki generał 159, 164
Toruń 324, 345, 735, 958–959
Torysa 174, 224, 290
Torysky 123, 435–436, 440–441, 492, 514, 642–643, 645, 661, 664, 674, 743, 981–982
Torysky (Tarczai) Tomasz 832
Townson Robert 894
Trajdos Tadeusz Mikołaj 470, 489, 501, 548, 572, 582, 588, 590, 719, 848, 867
Trangous Ludwik 426–427, 997
Tranovský Jerzy, proboszcz ewangelicki, kompozytor, muzyk 310, 374
Trebiszów (Trebišov) 183, 770, 832, 865
Trebnicki Stefan, kaznodzieja ewangelicki 304
Trenczyn (Trenčín) 54, 58, 138, 209, 215, 262, 371, 451, 480, 539, 648, 664, 723, 738, 744–745, 758–759, 925
Trenczyńskie Cieplice (Trenčianske Teplice) 377
Tretí (Treczy), ród kopijników 595
Tretí (Treczy) Eliasz, podżupan Małej żupy 602
Tribel Jerzy, kupiec 297
Tribell Grzegorz 966
Třinec zob. Trzyniec
Trinka Jeremiasz, kanonik spiski 738
Trinkelius Zachariasz, teolog 738
Tripplin Teodor 529
Trnawa (Trnava) 49, 121–122, 129–130, 134, 137, 140–141, 146, 156, 163, 189, 220–221, 257, 299–300, 314–316, 326, 331, 379–380, 388–389, 446, 448–449, 460, 466, 468, 534, 543, 545, 626, 635–636, 638, 644–645, 672, 685, 688–689, 694, 722, 731, 734–735, 738, 744, 770, 878, 948
Trompler Jan 349, 1003
Troniana Jan, pijar 754
Trstená zob. Trzciana

Trtina (Tertina) Andrzej Ignacy Kajetan, malarz 861–865, 871
Trtina Wacław, malarz 862
Trybsz 123, 240, 295, 436, 483, 500, 533, 613, 642, 654, 681, 684
Trydent 82
Trzciana (Trstená) 367, 674, 770
Trzeska Jan 555
Trzoska Jerzy 292
Trzyna Edward 574
Trzyniec (Třinec) 992
Tschay, rodzina mieszczańska 521
Turá Lúka (obecnie część miasta Myjawa) 189
Turánsky, ród kopijników 595
Turčáni, ród kopijników 595
Turchi Orbetto Alessandro, malarz 929
Turczański Święty Marcin zob. Martin
Turczańskie Cieplice (Turčianske Teplice) 186
Türk Daniel, kronikarz lewocki 82–83
Turk Kacper 167
Turowski Kazimierz Józef 297
Turzov (obecnie część Gelnicy) 510, 982
Twardoszyn (Tvrdošín) 674, 705
Twarożna (Tvarožná) 80, 129, 272, 392, 436, 483, 551, 562–563, 569, 577–579, 587–589, 611, 620, 622, 648, 650, 653, 657, 674, 719, 724, 729, 939
Tybinga (Tübingen) 299, 714
Tycjan 805, 932
Tymowski Jerzy, kupiec 281, 286–287, 291
Tyrol Antoni 660, 781

U

Udalryk, proboszcz katolicki w Spiskiej Sobocie 610
Udránszky Daniel, rektor spiskiego seminarium duchownego 448, 688, 694
Udvari Stefan 361
Udvary Gejza 951–952
Uharčeková-Pavúková Dasza 926
Uhlyarik Sende 952
Uhorna (Úhorná) 99, 274, 478, 989
Ujfaluši Jan, jezuita, nauczyciel w gimnazjum w Spiskim Podgrodziu 738, 741
Ujházi, ród kopijników 595–596
Ujházy Ludwik, zarządca górniczy 994
Ujlaki Franciszek, królewski namiestnik Węgier 624
Ull Jan, lewocki handlarz winem w Krakowie 296–297
Uloża (Uloža) 59, 122–123, 353, 481, 617, 663, 681, 687, 743, 854, 944
Ulrich Józef 431
Ungnad Adam, mąż Elżbiety Thurzo 76
Urban, kowal, ojciec Erazma Czipsera 279
Urban Wacław 556
Urbancová Wiera 355–356
Urbanová Norma 785, 787, 802, 815, 825, 826, 835
Urbanovič (Urbanowitz) Marcin, mistrz kamieniarski 837
Urlespacher Antoni, malarz 864
Urlespacher Kacper 863
Urményi Jan Chryzostom, kameduł 776, 778
Ursin Eliasz, rektor lewocki 303
Usert Abraham, handlarz winem 291
Usert Adam, handlarz winem 291
Utiešenović Jerzy zob. Martinuzzi, Jerzy
Utrecht 323, 463
Užhorod 225, 238, 240, 244, 249–250, 263, 265, 408, 434, 643, 734–735, 738, 741, 880

V

Vác 68, 81, 135, 221, 625, 629, 640–641, 653, 731, 759
Váczy Jan 877
Vadász Gabriel, kasztelan spiski 735
Vadkert zob. Soltvadkert
Vajdovsky Jan 843, 850
Vajdovský Jan Karol, historyk, ksiądz 939, 955
Vajler Adam 933
Valášek Hubert 354
Valesich Krzysztof, jezuita 738
Valko, rodzina przedsiębiorców 1003
Valko Gabriel 1003
Valko Gejza 1003
Valko Jan Koloman 1003
Valko Michał 1003
Valko Wiktor 1003
Valko Wiliam 1004
Valkovič (Valkovics) Wolfgang, franciszkanin 765
Valkó, ród kopijników 595
Vámos 51
Vámošiová Sonia 902–903, 906
Vančo Macin 865
Vansová Teresa, pisarka 513
Várady-Sákmaryová Marta, żona Jana Augustyna Weisza 850
Várallyi Stanisław, prepozyt spiski 609, 623–624, 720
Várdai Paweł, arcybiskup ostrzyhomski 47, 78, 620
Varkoč (Warkocz), ród 818
Varkoč Jerzy 61
Varkoč Krzysztof 832
Varkoč Melchior, przedstawiciel żupy spiskiej 49, 56
Varkoč Tomasz, starosta egerski 86, 89
Várkonyi Agnieszka 235
Vásárhelyi Jan, jezuita, nauczyciel w gimnazjum w Spiskim Podgrodziu 738, 741
Vasko Valach 564, 566
Vasvár 180–182, 190
Vaudemont Charles, podmarszałek 237
Vavilov Siergiej 317
Vavrišovo zob. Wawrzyszów
Vayaj, ród szlachecki 878
Vaxman Marcin 795, 813
Važec zob. Ważec
Véghseö Tomasz 646, 648
Velicna (Veličná) 222, 674
Vencko Jan 203, 349, 350, 352, 621, 675, 694, 696, 697, 702, 705, 821–822, 927, 942
Venkóczy, ród kopijników 595
Vép 238
Verancsics Antoni, arcybiskup ostrzyhomski 722
Verbőczi Stefan (Stefan z Werbowca), palatyn 47, 67–69
Verbovský, ród kopijników 595
Vernár 98, 195, 436, 441, 478, 627

Vernay-Boucault Louis du, francuski emisariusz 216
Veselý Daniel 969, 470, 712, 714, 717, 721–722
Vest Jan, mieszczanin lewocki 842, 846
Veszpré, 61, 86, 135, 260, 770
Veszprémi Nora 898
Vetschau/Spreewald 307
Viard Piotr, generał cesarski 263, 267
Viczián Jan 636
Vidin zob. Widyń
Vietoris Lujza 909
Viglas (Vígľaš) 265
Vikartovce zob. Wykartowce
Világos zob. Șiria
Virbiczky Jan, kapłan w Spiskich Tomaszowcach 626
Visegrádi Jan 750
Vitaz (Víťaz) 192
Vitéz Jan 47
Vitkovský (Vitkovszky) Maciej, komisarz sanitarny 413
Vitnyédy Stefan 183, 186–187, 201–202
Vitzthum Jerzy, rozbójnik 62
Vlachovič Józef 286, 962, 965, 967
VIková zob. Wilkowa
Vlkovce zob. Wilkowce
Vogel, wicemarszałek 194, 418
Vojkovce zob. Wojkowce
Vojňany zob. Wojnany
Vojtas Józef 277–278, 570
Vojtas Maciej 343, 647, 653
Vojtaššák Jan, biskup spiski 608, 610, 615, 640, 708
Volckra Gottlieb von, generał cesarski 189
Volckra Otto Ferdynand von, wiceprezydent kamery spiskiej 196, 199, 648–649
Volucký (Wolucki) Karol, freskarz 866–877
Vondrišel zob. Nalepkowo
Vonstadl Józef, architekt 940
Vovadrei, spiski wikariusz kapitulny 696
Vos Marten de 792
Voško Jan 631
Vozár Józef 352–353, 469–470, 967, 991
Vráblik Władimir 648
Vranna, ród kopijników 595
Vranov nad Topľou zob. Wranów nad Toplą
Vrbno Stefan, generał cesarski 204–205, 207
Vrbov zob. Wierzbów
Vrbovce 366
Vrtal Aleš 921
Vyskupová Martyna 924
Vyšná Myšľa zob. Wyżna Myśla
Vyšná Pokoradz zob. Pokoradz
Vyšná Slaná zob. Wyżna Slana
Vyšné Repaše zob. Wyżne Repasze
Vyšné Ružbachy zob. Drużbaki Wyżne
Vyšné Šváby zob. Szwaby Wyżne

W

Wacław, syn Pawła z Petrowenca 566
Wacław II, król czeski 938, 958
Wacław od Najświętszego Sakramentu, pijar w Podolińcu 748
Waderski Gabriel, pijar 755
Wadowice 448
Wagner Friedrich Wilhelm 458, 526, 544–545, 548
Wagner Joseph Friedrich, malarz 882
Wagner Karol 51, 64, 330, 388–389, 459, 467, 555, 557, 610, 614–615, 618, 626, 720, 780, 818
Wagner Władimir 788
Wagram 377
Waikert Jan, kupiec 293–294
Waksman Marcin 813
Walcher-Uysdal Rudolf von 993
Walczak Marek 849
Waldeck Jerzy Fryderyk von, marszałek polny 220
Waldmüller Ferdynand Jerzy 936, 943–944
Walenty, proboszcz katolicki w Jamniku 611
Walenty, proboszcz katolicki w Słowiańskiej Wsi 612
Walenty, proboszcz katolicki w Spiskiej Starej Wsi 612
Walenty, proboszcz katolicki w Spiskim Podgrodziu 610
Walenty, proboszcz katolicki w Żakowcach 611
Walenty od Świętego Antoniego zob. Dwornicki Jakub
Walenty z Bielic, proboszcz katolicki w Spiskiej Białej 719
Wallachy Eugeniusz, malarz 912
Wallendorfer Marcin, przedstawiciel Lewoczy na sejmie węgierskim 87
Wallenstein Albrecht von, generał cesarski 146, 152
Wallmoden-Gimborn Ludwik 377
Waltherr Gedeon 952
Warnke Marcin 841
Warszawa 171, 204, 219, 239, 241–242, 250, 281, 295, 330, 336, 406, 418, 460–461, 529, 572, 591, 738, 753–756
Warzech Marcin, piwowar w Lewoczy 279
Wasserbauch (Wasserbanth) Wawrzyniec, kanonik spiski, wikariusz 614, 618
Waterloo 410
Watter Tomasz, kanonik, mecenas, wydawca 694
Wawiłow Siergiej 317
Wawrzyniec, proboszcz katolicki w Gniazdach 611
Wawrzyniec, proboszcz katolicki w Żehrze 611
Wawrzyszów (Vavrišovo) 266
Ważec (Važec) 263
Wądryszel zob. Nalepkowo
Weber Jan, lekarz 321–322
Weber Maciej 408
Weber Rudolf 513, 545
Weber Samuel 62, 91, 134, 139, 144, 167, 168, 176, 184, 190, 205, 219, 224, 267, 342, 389, 470, 513, 520, 525, 529, 545, 548, 551, 556, 562, 719, 725, 727, 729–731, 809–810, 847, 876, 898, 914, 923, 925, 941
Weidinger Józef 1003
Weil Ezechiel, rabin 445
Weingruber Ignacy, proboszcz katolicki w Wierzbowie 872–873, 920
Weinhardt Jan, rzeźbiarz 835–836
Weis Jan, wiedeński handlarz 229
Weiser Marcin 650
Weiss Franciszek, astronom 326
Weiss Izaak, kupiec żydowski 295
Weissfeld Tomasz, wrocławski rzeźbiarz 860

Weisz Gustaw Adolf mł., rzeźbiarz 939
Weisz (Weiss) Gustaw Adolf st., rzeźbiarz 938–939, 967
Weisz Jan Augustyn 850
Wenecja 146, 167, 174, 182, 224, 376, 774, 932, 942, 966
Weps Wacław 431
Werbowiec 67
Wergiliusz Publiusz Maro 739
Wernher Jerzy, radca kamery spiskiej, starosta zamku szaryskiego 67, 72, 81, 87, 319–320, 389, 390, 962–963
Wersal 241
Wesselényi, ród magnacki 229
Wesselényi Anna, pierwsza żona Stefana Csákyego 154, 157, 640
Wesselényi Franciszek, palatyn węgierski 151, 163, 166, 169, 172–174, 176–178, 180–182, 186–188, 191, 194–195, 198, 271, 373, 384, 646, 648, 740, 968
Wesselényi Paweł, bratanek Franciszka 202
Wesselényi Władysław, syn Franciszka 740
Werner Elżbieta 945
Werner Jerzy 56, 67, 72, 81, 87, 319, 390, 963
Werthmüller Jan 405, 452–453
Weselovský Antoni, architekt 455
Westermann Ekhard 960
Westher Rozalia 939
Wětošow zob. Vetschau
Węglarz Barbara 500
Widyń (Vidin) 230–231
Wiedeń (Wien) 57, 60–62, 64, 66, 83, 88–90, 92–93, 99, 101, 104, 108, 111–113, 117, 125–126, 128–129, 131, 135, 141, 143, 145, 147–150, 152, 154, 157–160, 162–164, 166–168, 170–178, 180–183, 187–192, 194, 197–198, 204, 207–209, 214–216, 220–224, 230–232, 236–238, 240–242, 245–246, 248–249, 253, 257–259, 261, 266, 298–299, 314, 319, 322, 329, 341, 346, 356, 365, 376, 380–382, 390, 403, 405, 408, 410, 414–415, 419, 434, 444, 457, 459–462, 465, 475, 477–478, 484–485, 491, 497, 520, 531–533, 539–541, 543, 546, 590, 622, 632, 634, 637, 652, 673, 698, 722, 725, 733, 735, 738, 743, 776–777, 846, 854–855, 875–878, 886–888, 895, 899–902, 906, 909, 911, 913–914, 918, 920–921, 924, 926–928, 935–937, 939–941, 943–944, 947–948, 950, 954, 968, 970, 974–975, 977, 981, 983, 988, 996, 1001
Wieland, rodzina baronowska 889, 892
Wieland Artur 892
Wieland Karol, malarz 893
Wieland, marszałek 902
Wieliczka 289
Wielka (Veľká, obecnie część Popradu) 63, 84, 209, 245, 272–273, 275, 277–279, 295, 355–358, 415, 419, 430–433, 436, 440, 442, 444, 455, 496, 507–508, 513, 520–522, 543–544, 546, 562–564, 568–569, 577–579, 586–589, 610, 622, 648, 653–654, 660, 674, 684–685, 719, 727, 730, 812, 840, 853, 868, 871, 902, 924, 928, 949
Wielka Frankowa (Veľká Franková) 123, 354, 436, 628, 643, 674, 681, 684, 779
Wielka Ida (Veľká Ida) 89, 239
Wielka Leśna (Veľká Lesná, 123, 553, 612, 636, 638, 642, 653, 655, 666, 684, 779, 796–799
Wielka Łomnica (Veľká Lomnica) 49, 56, 58, 61, 123, 195–196, 228, 240, 252, 255, 261, 264, 270, 359, 365, 386, 409, 420, 423, 436, 442–443, 455, 459–460, 465, 508, 510, 610, 612, 617–618, 623, 637, 647, 652–653, 655, 663, 665–666, 717, 719, 729, 770–771, 903, 910, 920, 923
Wielka Poloma (Veľká Poloma) 536
Wielki Folkmar (Veľký Folkmár) 123–124, 156, 239, 424, 426, 436, 443, 613, 648, 653–654, 663, 972, 982, 994, 998, 1005
Wielki Lipnik (Veľký Lipník) 123, 436, 440–441, 445, 492, 642–645, 655, 661, 674, 682, 748
Wielki Meder (Veľký Meder) 61
Wielki Sławków (Veľký Slavkov) 57, 123, 156, 225, 239, 358, 430, 436, 442–443, 464, 511, 612, 636, 647, 653–651, 663, 674, 684, 720, 729, 949
Wielki Szarysz (Veľký Šariš) 204, 240–241
Wielki Waradyn zob. Oradea
Wielkie Łowce (Veľké Lovce) 770
Wien Ulryk A. 715
Wierzbicki Piotr 563, 575, 576, 581–583, 585
Wierzbowski Teodor 286
Wierzbów (Vrbov) 84, 208–209, 272, 301, 436, 442, 467, 511, 542, 551, 562–563, 569, 577–579, 587–589, 611, 622, 648, 653, 655, 657, 674, 684, 719, 720, 729, 787, 816, 828–829, 843, 854, 857, 859, 867–868, 871–873, 874, 920, 944–946
Wiese Eryk 847, 867
Wiesenberg Mikołaj 138, 966
Wiesenhüten Franciszek von 945, 975–976
Wijaczka Jacek 272, 289–291, 293
Wildener Sebastian 386
Wilhelm od Świętego Andrzeja zob. Schnicke Andrzej
Wilkowa (VIková) 445, 507, 611, 626–627, 636, 647, 653, 663, 666, 807, 867
Wilkowce (Vlkovce) 767
Wilson Thomas Woodrow 536
Wincenty, kronikarz pruski 560
Wincenty od Świętego Bernarda, pijar w Podolińcu 748
Windek Erazm, starosta zamku spiskiego, wójt lewocki 87–88
Windisch Paweł, wójt lewocki 141
Winkelbauer Tomasz 970
Winkler Elemér 547
Winkler Jerzy, urzędnik starostwa spiskiego 580
Winkler Maciej, kanonik spiski, lektor 664
Wirsinger Jerzy 379, 390
Wiskitki 756
Wisłowski Piotr 566
Wiśniewski Jan, pijar z Podolińca 865
Wiśniewski Kajetan, pijar 755
Witalis, ród kopijników 596
Witalis Jan, wójt kieżmarski, zarządca lewockiej komory celnej 201, 254–255
Witalis Jerzy, sędzia i notariusz żupy spiskiej 599
Witalis Józef, kanonik spiski, wikariusz kapitulny 681–683
Witalis od Świętego Karola zob. Troniana Jan
Witkiewicz Stanisław 512

Witkowce (Vítkovce) 123–124, 480, 616, 632, 635–636, 642, 653–654, 664, 948, 994
Witold, książę litewski 552, 554
Wittelsbach (Falcká) Henrietta, córka Fryderyka V Wittelsbacha 170
Wittenberga 299, 304–305, 308, 314, 321–323, 325, 331, 365–366, 368–370, 373, 385, 389–392, 459, 714, 812
Wizner Kacper, handlarz winem 290
Wizner Krzysztof, handlarz winem 290
Wlaslovič Józef 1001–1002
Wlaslovič Józef (junior) 1002
Wlazlo, rodzina 1002
Władysław, królewski odźwierny 554
Władysław I Jagiellończyk, król Węgier 283, 555, 557
Władysław I, święty, król Węgier 761, 954
Władysław II Jagiełło, król Polski 284, 550–551, 554, 557, 574
Władysław II Jagiellończyk, król Czech, Węgier 44, 232, 281–282, 284, 362, 550, 556–557, 531, 561, 574, 596, 603
Władysław III Jagiellończyk, król Polski zob. Władysław I Jagiellończyk, król Węgier
Władysław IV Kumańczyk, król Węgier 718
Władysław IV Waza, król Polski 160, 162, 277, 749
Władysław V Habsburg (Pogrobowiec), król Węgier 288, 556
Władysław od Świętego Ignacego zob. Miller Ignacy
Władysław od Świętego Wacława zob. Bogdański Dominik
Władysław z Csobádu, prepozyt spiski 617
Wodynie 756
Woerl Leo 955
Wojas Zbigniew 279
Wojciech, pijar z Podolińca 755
Wojciech od Świętego Krzyża zob. Jasicki, pijar w Podolińcu
Wojkowce (Vojkovce) 123–124, 157, 663
Wojnany (Vojňany) 123, 436, 612, 648, 653, 655, 663
Wolff Józef, pijar 755
Wolfinger Karol, proboszcz w Spiskich Włochach 920
Wolica 585
Wondriszel zob. Nalepkowo
Worms 79
Wranów nad Toplą (Vranov nad Topľou) 770, 861
Wratislaw Jan Wacław, czeski kanclerz 253
Wrocław 196, 280, 286, 291, 296, 373, 356, 387–388, 559–561, 715, 717, 838, 860
Würer Jan 987
Wurzburg (Würzburg) 955
Wutky Michał, malarz 896
Wyborna (Výborná) 123, 197, 240, 359, 436, 612, 653, 655, 663, 674, 716, 719, 730, 837
Wyczółkowski Leon 512
Wydrnik (Vydrník) 57–58, 62, 123, 158, 266, 440, 611, 626, 636, 653–654, 663, 674, 675, 684–685, 699, 921
Wykartowce (Vikartovce) 123, 237, 440, 483, 642, 653–654, 663, 675, 678, 681, 683, 684
Wynohradiw 947
Wyrozumska Bożena 554
Wyrozumski Jerzy 548
Wysoka Porta 298
Wyszehrad (Visegrád) 68, 73, 78, 899
Wyżna Myśla (Vyšná Myšľa) 434
Wyżne Repasze (Vyšné Repaše) 124, 134, 174, 202, 225–226, 267
Wyżne Slovinky (obecnie część wsi Slovinky) 124
Wyżny Sławków (Vyšný Slavkov) 124, 445, 478, 611, 653–654, 663, 674, 681, 684

X

Xylander Stefan zob. Holtzmann (Xylander) Stefan

Z

Zaar Jerzy, ewangelicki proboszcz ze Spiskiej Cieplicy 725
Zabler Jakub, ksiądz z Lewoczy, superintendent 129, 392
Zabler Job, proboszcz w Lewoczy 840
Zabler Piotr, ksiądz ewangelicki w Lewoczy, superintendent 138, 307, 392, 638, 724–725, 732
Zábojský Władysław, biskup spiski 481, 497, 545–546, 695, 699–702, 939
Záborský, ród kopijników 595
Záborský Jonasz 450, 453
Záborský Józef 901
Záborský Mikołaj 173
Zábrocky, mieszczanin kieżmarski 209
Zach Franciszek 416–417
Zademrecht Krzysztof, pijar 754
Zadurski Albert, proboszcz katolicki w Nowej Białej 175
Zaffiri Franciszek, zarządca kopalni 987
Zagrzeb 562, 734, 831
Zahradnicek Józef 901
Zakopane 484, 490, 911
Zalakomár 169
Zálesie 240, 436
Załuski Jan K. 491
Zamek Szaryski zob. Szaryski zamek
Zámora Piotr 469, 994
Zamoyscy, ród szlachecki 489, 523
Zamoyska Karolina 523
Zamoyski Andrzej, hrabia 494, 510, 523
Zamoyski Jan (Jan Sariusz), kanclerz 100, 113
Zamoyski Jan Kanty 523
Zamoyski Władysław 484
Zápolya (Szapolyai), ród magnacki 45–46, 53–56, 61–62, 65–66, 68, 74–75, 78–79, 84, 86, 97, 283–284, 323, 374–375, 543, 561, 608, 615, 617, 639, 678, 702–703, 706, 735–736, 768, 770, 784, 802, 832, 835, 961
Zápolya Barbara, żona króla polskiego Zygmunta Starego 47
Zápolya Emeryk 555, 615, 706, 832, 835
Zápolya Jadwiga v. Jadwiga cieszyńska
Zápolya Jan, król Węgier 44–72, 81, 86, 283–284, 323, 328, 374–375, 390, 461, 556, 618–620, 714, 716–717, 814, 818, 821, 961
Zápolya Jan II Zygmunt, dziedziczny żupan spiski, książę siedmiogrodzki, król Węgier 67–73, 75, 77–84, 86, 88–95, 97, 138, 375–376
Zápolya Stefan, palatyn, dziedziczny żupan spiski 323, 375, 561, 615–617, 623, 706, 832, 835

Zarevutz Maciej, proboszcz ewangelicki w Brzozowicy 725
Zářický Aleš 992
Zarnesti (Zărneşti) 231
Žáry Jerzy 826
Záturecký Adolf Piotr, szturowiec 453
Zaur Jerzy, złotnik 279
Zavarský Svorad 326
Zavatzky Günter 952, 964
Závor Stefan, wysłannik spiski przy dworze książęcym 251
Zawada (Závada) 122–123, 743
Zawadka (Závadka) 204, 225, 436, 440–441, 492, 506, 643–644, 653–654, 661, 663, 674, 681–682, 1002–1003
Zawiliński Roman 490
Zawisza Czarny herbu Sulima, polski rycerz i starosta spiski 552
Zay Franciszek, starosta Górnych Węgier 92
Zay Karol, generalny dozorca kościoła ewangelickiego 443, 452
Zazrywa (Zázrivá) 674
Zbisko Józef Karol, prepozyt spiski 388, 453, 610, 651, 670–671, 673
Zborów (Zborov) 163, 224, 259, 388
Zdziar (Ždiar) 436, 483, 491, 664, 674, 681, 684, 900, 945
Zebrzydowice 773
Zebrzydowscy, ród szlachecki 650
Zebrzydowski Józef Bernard, kanonik krakowski i spiski 650, 660
Zebrzydowski Stanisław, starosta zamku kieżmarskiego 650
Zechenter (Laskomerski) Gustaw Kazimierz, lekarz, przyrodnik szturowiec 903, 905–906
Zedinger Renata 954
Žegota Paweł Ignacy 554
Žehra zob. Żehra
Zelliger Alojzy 645
Žemberovce zob. Żemberowce
Zemek Metody 747
Zemene Marian R. 760
Zemplénová Jolana 325–326
Zemplín 224, 416, 422, 435, 448, 480, 499
Zemun (obecnie część Belgradu) 93
Zenta zob. Senta
Žibov zob. Jibou
Zichy, ród szlachecki 878
Zichy Józefa, żona Jana Csákyego 898
Ziegler Arne 284, 295
Zieser (Cziser), rodzina 358
Zieser Jakub st., założyciel papierni 279, 358
Žifčák František 469, 519, 547–548, 562, 593, 595, 600, 602, 605, 639, 648, 652–653, 729–730, 773, 819, 857, 888, 891, 924, 926, 961, 964, 989
Žifčáková Agnieszka 639
Žigmond Elek, dowódca kurucki 264
Žigo Andrzej 991
Žigraja Jan zob. Sigray, Jan
Zimmermann Zygmunt, mieszczanin preszowski 228
Žižka Jan, przywódca husytów 713
Zkachany Jerzy, kanonik spiski 629
Złota Idka (Zlatá ldka) 981, 983, 985–986, 989
Złote Morawce (Zlaté Moravce) 543
Zmij-Miklošík Józef, malarz 926–927
Zmudkovič (Zmudkowicz) Stanisław, wikariusz w Spiskiej Starej Wsi 638
Zniev (zamek) 143
Zoch Czcibor, działacz słowacki 450
Zolyómi Dawid, magnat siedmiogrodzki 152
Zontak Ludwik, kupiec 287
Zrinska Barbara, córka Nikoli 101
Zrinska Helena, córka Piotra, żona Thökölyego, 186, 209–210, 215, 219, 221, 225–226, 230–231, 251
Zrinski (Zrinyi), ród magnacki 182
Zrinski Jan 66
Zrinski Piotr, ban chorwacki 181, 184, 186–188, 242
Zrinski Šubič Mikołaj, ban chorwacki 66, 94–95, 175, 178–179, 181–182
Zrinski (Zrinyi) regiment, nazwany imieniem Piotra Zrinskiego 211
Zsebráczky Gejza, proboszcz katolicki w Bardejowie 949
Zsilinszky Michał 212
Zuana Jan von 975
Zuber Mike A. 326
Zubko Piotr 470, 498, 548, 637, 644, 678, 682, 685, 689, 692, 696, 698, 700, 702, 705–708, 710–711
Zubrický (Zubriczky) Rainer, gwardian lewocki 765
Žudel Jerzy 362
Zvolenský (Zvolenszky) Piotr, franciszkanin 766
Zwiahel zob. Nowogród Wołyński
Zwingli Ulryk, reformator kościelny 313
Zwoleń (Zvolen) 246, 264, 499, 636, 712, 723, 789
Zygmunt I Stary,g król Polski 47, 49, 53, 58, 67, 281, 285, 296, 374, 556–559
Zygmunt II August, król Polski 81, 99, 100, 275, 281, 284, 564–566, 576, 585, 590
Zygmunt III Waza, król Polski 135, 142, 147, 152, 284–285, 565, 581, 629, 731–732, 734, 761
Zygmunt Luksemburski, cesarz, król Węgier 232, 283–284, 552, 554, 557, 562, 568, 574, 632

Ż

Żakarowce (Žakarovce) 123–124, 156, 424, 426, 428, 436, 493, 506, 509, 654, 663, 991–994, 1000, 1003, 1005
Żakowce (Žakovce) 123, 156, 170, 363, 436, 537, 611, 647, 652–653, 655, 663, 665–666, 674, 684, 719, 722, 730, 771, 857
Żehra (Žehra) 124, 157, 239, 271, 466, 611, 617, 632, 636, 642, 653–654, 663, 674, 684, 734, 826, 838–841, 845
Żemberowce (Žemberovce) 217
Żeromski Stefan 512
Żmigród 555, 560
Żylina (Žilina) 129, 134, 280, 306–307, 373, 392–393, 722–723, 725, 784
Żytawa 117

Wykaz autorów i recenzentów tekstów

Mgr. Balegová Jana, PhD. Katedra romanistiky a klasickej filológie. Univerzita Pavla Jozefa Šafárika. Košice. Slovensko (jbalegova@iol.sk)

Mgr. Benka Peter. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (peto.benka@gmail.com)

Mgr. Bizoňová Monika, PhD. Inštitút histórie. Prešovská univerzita. Prešov. Slovensko (monika.bizonova@gmail.com)

dr hab. Bruski Jan Jacek. Zakład Historii Powszechnej Najnowszej. Instytut Historii Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Polska (janjacek.bruski@uj.edu.pl)

Mgr. Demjanič Pavol. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (pavol.demjanic@gmail.com)

PhDr. Duchoň Michal, PhD. Archív mesta Bratislavy. Bratislava. Slovensko (diduchonova@gmail.com)

Mgr. Duchoňová Diana, PhD. Oddelenie novovekých dejín Historického ústavu Slovenskej akadémie vied. Bratislava. Slovensko (michal.duchon@bratislava.sk)

prof. dr hab. Franaszek Piotr. Zakład Historii Gospodarczej i Społecznej. Instytut Historii Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Polska (piotr.franaszek@uj.edu.pl)

PhDr. Floreková Milota, PhD. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (milotka.m@gmail.com)

prof. Homza Martin, Dr. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (martin.homza@uniba.sk)

Mgr. Kostelník Martin, PhD. Balneologické múzeum Piešťany. Piešťany. Slovensko (martin.kostelnik@gmail.com)

prof. dr hab. Krasny Piotr. Instytut Historii Sztuki. Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Polska (ruber@poczta.fm)

PhDr. Kredatusová Alena. Štátny archív Prešov – Špecializované pracovisko Spišský archív v Levoči. Levoča. Slovensko (Alena.Kredatusova@minv.sk)

dr hab. Kurtyka Janusz Marek. Instytut Pamięci Narodowej (2005 do 2010 prezes). Kraków – Warszawa. Polska.

Mgr. Kucharská Veronika, PhD. Ústav dejín umenia Slovenskej akadémie vied. Bratislava. Slovensko (veronika.kucharska@savba.sk)

Bc. Labancová Ivana. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (ivana.labancova@gmail.com)

Mgr. Lacko Miroslav, PhD. Centrum pro hospodářské a sociální dějiny. Filozofická fakulta Ostravské univerzity. Ostrava. Česko (miroslav.lacko@osu.cz)

Doc. PhDr. Mrva Ivan, CSc. Katedra Historických vied a stredoeurópskych štúdií. Univerzita svätých Cyrila a Metoda Trnava Slovensko (imra@gmx.ch)

prof. dr hab. Noga Zdzisław. Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii i Archiwistyki. Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej. Kraków. Polska (nogaz@up.krakow.pl)

Mgr. et Mgr. Olejník Vladimír. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (olejnik.vladimir@gmail.com)

prof. dr hab. Patek Artur. Zakład Historii Powszechnej Najnowszej. Instytut Historii Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Polska (artur.patek@uj.edu.pl)

PhDr. Petőczová Janka, CSc. Ústav hudobnej vedy Slovenskej akadémie vied. Bratislava. Slovensko (janka.petoczova@savba.sk)

Mgr. Podolan Peter, PhD. Katedra slovenských dejín. Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (kyaxar@azet.sk)

Mgr. Rácová [Labancová] Naďa, PhD. Katedra Historických vied a stredoeurópskych štúdií. Univerzita svätých Cyrila a Metoda Trnava. Slovensko (nada.racova@gmail.com)

prof. dr hab. Sroka Stanisław A. Zakład Historii Polski Średniowiecznej Instytut Historii Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Polska (stanislaw.sroka@uj.edu.pl)

Mgr. Števík Miroslav. Múzeum Spiša. Spišská Nová Ves. Slovensko (stevikmiro@gmail.com)

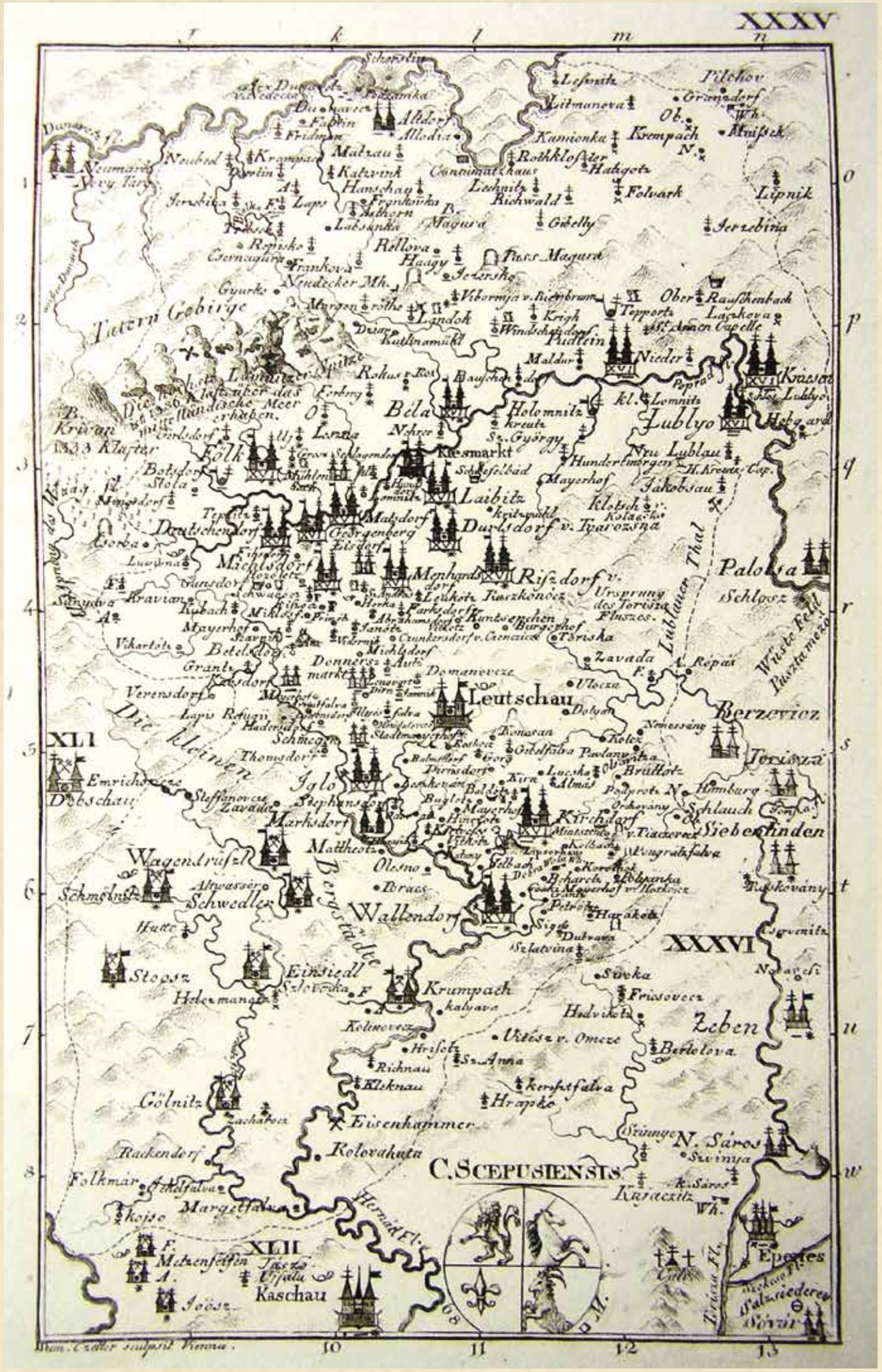
PhDr. Žifčák František. Štátny archív Prešov – Špecializované pracovisko Spišský archív v Levoči. Levoča (Frantisek.Zifcak@minv.sk)

Mgr. Beňová Katarína, PhD. Katedra dejín výtvarného umenia Filozofická fakulta Univerzity Komenského. Bratislava. Slovensko (katarina.benova@uniba.sk)

Mgr. Čovanová Jánošíková Zuzana. Katedra archívnictva a pomocných vied historických Filozofická fakulta Univerzity Komenského Bratislava. Slovensko (janosikova.zuzana@gmail.com)

Mgr. Chmelinová Katarína, PhD. Katedra dejín výtvarného umenia Filozofická fakulta Univerzity Komenského Bratislava. Slovensko (katarina.chmelinova@uniba.sk)

PhDr. Herucová Marta, PhD. Ústav dejín umenia SAV. Bratislava. Slovensko (dejumaha@savba.sk)



Jan Maciej Korabinsky i jego mapa żupy spiskiej

Jan Maciej Korabinsky / Johann Matthias Korabinsky (1740–1811) należy do najwybitniejszych geografów Królestwa Węgier i pionierów geografii statystycznej. Pochodził z Preszowa, gdzie zdobył wykształcenie gimnazjalne. W trakcie pobytu w Niemczech uczęszczał na wykłady z teologii, filozofii, nauk przyrodniczych i historii na uniwersytecie w Rinteln (Dolna Saksonia). Po powrocie zatrudnił się w Bratysławie u księgarza i drukarza J.M. Landerera jako redaktor. Następnie kierował „Gazetą Bratysławską" („Pressburger Zeitung"), na łamach której m.in. już pod koniec XVIII w. omawiano kwestię języka literackiego Słowaków. Później założył własne wydawnictwo i księgarnię. Był wszechstronnym autorem, zajmował się też dydaktyką. Wydał podręcznik języka węgierskiego dla Niemców, poradnik czytania Biblii i liczb, podręcznik dla dzieci, który w zabawnej formie miał ułatwiać naukę języka niemieckiego, węgierskiego i słowackiego. Głównie jednak zajmował się krajoznawstwem i geografią. Jego najwybitniejszym dziełem jest *Geograficzno-historyczny i towarowy leksykon Królestwa Węgier* (*Geographisch-historisches und Produkten Lexikon von Ungarn*). Leksykon ukazał się w 1786 r. w Bratysławie dzięki finansowemu wsparciu m.in. hrabiego Franciszka Szécsényego. Podjął próbę ukazania w nim całościowego obrazu kraju, podstawowych danych topograficznych, demograficznych, etnicznych, polityczno-administracyjnych, ekonomicznych i kulturowo-historycznych dotyczących wszystkich miejscowości w Królestwie Węgier, których nazwy uporządkował alfabetycznie. Charakterystyczne dla tej epoki jest podawanie w przypadku każdej wsi, miasta, czy miasteczka także nazwy miejscowej w językach, w jakich funkcjonowała (na przykład obok obecnej nazwy miejscowości Abrahámovce na Spiszu także Abrahamsdorf, Abrahamfalwa, Abrahamowce).

Inną cenną pracą Jana Macieja Korabinskiego jest *Kieszonkowy atlas Królestwa Węgier* (*Atlas Regni Hungariae Portatilis*) wydany w 1804 r. w Wiedniu. Opatrzony jest niemieckim podtytułem *Neue und vollständige Darstellung des Königreichs Ungarns auf LX Tafeln in Taschenformat*. Był to drugi od czasów Colloreda (1689) atlas Królestwa Węgier. Składa się z 60 kart z mapami. W rozdziale wstępnym cytuje przysłowie „Kto chce swą ojczyznę miłować, musi ją też znać". Przysłowie to było główną inspiracją do wydania atlasu. Za mapami przeglądowymi Królestwa Węgier (bez Siedmiogrodu) umieszczono ponumerowane mapy poszczególnych żup. Skale na mapach podane są w milach niemieckich. Nie są jednak jednorodne i brak przy nich siatki geograficznej. Mapa żupy spiskiej z numerem XXXV ma wymiary 10,5 cm x 17,5 cm. Jako jedyna nie ma skali. W oparciu o dane Korabinskiego wykonał ją rytownik Samuel Czetter (1765–1819) rodem z Węgier, żyjący i pracujący w Wiedniu. Tworząc ją autor korzystał ze starszych map Spisza Jakuba Kraya (1715), Samuela Mikoviniego (ok. 1740) i cząstkowych rysunków Jerzego Buchholza mł. (1717) uzupełniając je o nowe informacje i pomiary wysokości. Mapa ukazuje warunki przyrodniczo-geograficzne Spisza, położenie poszczególnych miejscowości, podstawową sieć dróg i stacje pocztowe. Zasadniczy tekst jest w języku niemieckim, jak również nazwy większości miejscowości, ale występują też węgierskie warianty nazw, a także słowackie toponimy. Teren przedstawiony jest jako pagórki, ale wyraźnie rysuje się tu linia Tatr. Jako najwyższy szczyt oznaczona jest Łomnica (Lomnitzer Spitze). Jego wysokość podano w sążniach – 1386 sążni na poziomem Morza Śródziemnego, co odpowiada 2628 metrom. Co ciekawe, różnica między faktyczną wysokością wynosi jedynie 2 metry. Północną granicę żupy spiskiej autor prowadzi nie wzdłuż granicznej rzeki Białki, ale po mniej wyrazistym toku Leśnicy, która płynie o kilka kilometrów dalej na zachód. W dolnej części mapy znajduje się umieszczony w okręgu zręcznie wygrawerowany herb żupy spiskiej składający się z 4 herbów: odwrócony jednorożec wyrastający z trójwzgórza, z towarzyszącą mu gwiazdą – ród z Korytnego; kozica wyrastająca z trójwzgórza – ród z Wielkiej Łomnicy i Brezowicy; lilia – ród z Drawiec i lew z dwoma różami – ród Thurzonów. W środku herbu brakuje wizerunku niedźwiedzia – symbolu Małej vel Górnej żupy spiskiej (Prowincji 10 Spiskich Kopijników). O popularności atlasu Korabinskiego świadczy fakt, że wyszło jego drugie wydanie w 1817 r. w Bratysławie, 6 lat po śmierci autora.

Ivan Mrva



Katedra slovenských dejín Filozofickej fakulty Univerzity Komenského Bratislava

spolu s Katedrou všeobecných dejín a Katedrou archívnictva a pomocných vied historických, je najstarším profesionálnym pracoviskom historikov na území Slovenska. Svoju činnosť zameranú najmä na školenie mladých historikov a vlastnú vedeckú historickú prácu vykonáva nepretržite od roku 1919. Pracovali, či študovali tu prakticky všetky významné osobnosti slovenskej historiografie. Sami neskôr zakladatelia iných pracovísk a historických škôl. Aj dnes patrí k špičkovým pracoviskám svojho druhu. Dynamický pracovný tým odborníkov sa zameriava na mapovanie širokého rámca slovenských dejín, v zmysle dejín Slovákov a dejín územia Slovenska. Zaoberá sa celým časovým rozsahom dejín, od prahu prehistórie až po nedávnu minulosť, rozsiahlym spektrom tém a rozmanitými prístupmi k nim. Katedra a jej členovia sa dlhodobo venujú vedeckému výskumu a sú koordinátormi a riešiteľmi úloh množstva vedeckých projektov (http://www.fphil.uniba.sk/index.php?id=ksd). Okrem pedagogickej činnosti sa katedra programovo zaoberá aj šírením výsledkov vedy a jej popularizáciou pre širokú verejnosť.

The Department of Slovak History at the Faculty of Arts of Comenius University Bratislava

together with the Department of General History and the Department of Archival and Auxiliary Sciences of History, are the oldest professional workplaces for historians in the territory of Slovakia. They have been educating young historians and doing their own research continuously since 1919. Almost all distinguished personalities of Slovak historiography have worked or studied here, and some of them later founded other centres and historical schools. The department belongs to the top centres nowadays. The dynamic team of specialists maps a broad range of Slovak history, i.e. the history of Slovaks and the history of the territory of Slovakia. The department investigates a wide spectrum of topics from the whole time scale of history, from the threshold of prehistory to the recent past, and uses a variety of approaches. The historians of the department have long-term experience in historical research. They have coordinated and participated in a number of scientific projects (http://www.fphil.uniba.sk/index.php?id=ksd). Besides pedagogical activities, the department aims to disseminate the research results and popularize science amongst broad public.

Instytut Historii w Uniwersytecie Jagiellońskim Kraków

Początki nauczania historii w Uniwersytecie Jagiellońskim sięgają pierwszej połowy XV wieku. Instytut Historii, który obecnie jest jednym z największych instytutów w obrębie uniwersytetu, powołano w 1970 r. Instytut zatrudnia 75 pracowników naukowo-dydaktycznych, a studiuje w nim prawie 800 studentów. Instytut Historii współpracuje z około 30 ośrodkami naukowymi na całym świecie. Każdego roku realizuje się w Instytucie kilkadziesiąt tematów badawczych. Obecnie Instytut prowadzi kilka rodzajów studiów, w tym studia magisterskie stacjonarne. Absolwenci naszego Instytutu są przygotowani do pracy w placówkach badawczych, archiwach, szkołach i wydawnictwach, otrzymując jednocześnie ogólne wykształcenie humanistyczne. Dlatego wielu spośród nich można spotkać wśród czołowych działaczy politycznych, państwowych i samorządowych.

The Institute of History at the Jagiellonian University Cracow

Historical studies at the Jagiellonian University have long tradition, dating back to the first half of the 15th century. The Institute of History, which today concentrates and coordinates historical research at the university, was founded back in 1970. Employing 75 faculty members, with almost 800 students, it is one of the largest institutes at the university. The Institute of History cooperates with over 30 research and study centres in all parts of the word, initiating several dozen research projects and conferences each year. Currently, it offers undergraduate, graduate and doctoral studies in history. Our graduates find work in research institutes, schools, archives, public administration and publishing companies. Some of them have found their way to politics on all levels of competence – starting with local self¬gov¬ernment, through the Parliament, ending on central governmental agencies.

ISBN 978-83-65548-93-1